



Zdigitalizowano w ramach projektu „OCHRONA I KONSERWACJA CIESZYŃSKIEGO DZIEDZICTWA PIŚMIENNICZEGO”



2007-2010

Wsparcie udzielone przez
Islandię, Liechtenstein oraz Norwegię
poprzez dofinansowanie
ze środków Mechanizmu Finansowego
Europejskiego Obszaru Gospodarczego



Zrealizowano
ze środków
Ministra Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



CZ IV 121

WPań

Ks. Oskar Michajda
r z y n i e c

CZ 23 86

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.



Przedpłata wynosi:

kwartalnie	12— KŁ
miesięcznie	4— KŁ
numer pojedynczy	1— KŁ

Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Ogłoszenie wiersz petytowy KŁ 2—.
W Poście: Numer p. jedynkowy . . . 25 g. — szty
kwartalnie Zł 1.50
półrocznie „ 7.—
rocznie „ 14.—

No. 1.

FRYSZTAT, dnia 1 stycznia 1932.

Rocznik XII.

Szczęśliwego Nowego Roku

życzy wszystkim Ojczyźnie polskości na Śląsku
i Przyjaciółom Gazety Kresowej

redakcja i administracja.

Z Nowym Rokiem.

Skończył się dla nas rok stary, rok pełen kłopotów, znojów, cierpień, zabiegów, rozczarowań. Nasze przeżycia roku minionego, to wielki ogrom usiłowań poszczególnych jednostek i społeczeństw całych, pracy, która niejednokrotnie zmyliła nasze zamiary. Jednostki i narody całe żyją nadzieją, spodziewamy się, jesteśmy zgoła pewni, że lepiej będzie, bo lepiej być musi, bo jest to naszym gorącym życzeniem. Corocznie z adarzeniem godziny 12 bez żalu żegnamy rok stary, z jakąś dzieciinną radością przestępujemy próg roku nowego, pewni zgoła, że minęły bezpowrotnie kłopoty i cierpienia. W chwili tej zapominamy, że było nam nieraz źle, bardzo źle, gotowiśmy wszystkim przebaczyć o wszystkim zapomnieć, byleby tylko iskierkę nadziei zyskać, że rok nowy będzie dla nas łaskawszym.

Żyjemy nadzieją, że muszą się znaleźć nowe drogi współpracy międzypaństwowej, któreby dały możliwość każdemu człowiekowi żyć, jak na człowieka przystoi. Tymczasem stoi świat nad przepaścią, załamania się zupełnego pod względem gospodarczym. Ratunek jest przy dobrej woli tych, co to losy świata w ręku dzierżą, możliwy. Lecz, czy znajdzie się zrozumienie i dobra wola?

Na przełomie czasu chcielibyśmy się radować i weselić, chcielibyśmy dać wiarę tym, co to przepowiadają, że w naszym życiu zbiorowym minęły chwile złe, one powinny zapaść się w niepamięć. To nasze głębokie, serdeczne życzenie.

Lecz nie oddawajmy się złudzeniom, bo rozczarowanie potem stokroć gorsze dla nas. Nie ludźmy się, że bezrobocie i bieda ogólna za jednym zamachem miną, bo mybyśmy tak chcieli. Bezrobocie, zastój gospodarczy, to problem, który się rychło usunie nie na. Długo jeszcze ludzkość popracuje, nim zdoła naprawić to, nad czego popsuciem pracowały lata. Łatwiej zepsuć a gorzej naprawić zło, więc stąd trudność wybrnięcia z gospodarczej mizerności światowej.

Nie ludźmy się i my tu na Śląsku, żeby rok 1932 przynieść miał nam nadzwyczajności. Życie nasze powlecze się torami roku minionego, nasze szeregi bezrobotnych nierychło zmniejszą. Lecz uzbrojmy się w cierpliwość i nie zapominajmy, że dla kogo los łaskawszy, pamiętać winien o tych, którzy pomocy potrzebują.

Nie spodziewajmy się też cudów w naszym życiu narodowym, bo w czasach, kiedy na świecie wszyscy idą przebojem przeciwko wszystkim, Śląsk nie może stanowić różnicy. Dziesiątki razy przekonał się, że wszelkie nasze gorące, szczerze usiłowania, by zgoda braterska zapanowała pomiędzy nami a Czechami,

są daremne, rozbijają się wobec zupełnego braku zrozumienia tej konieczności po drugiej stronie. Tam zaślepienie działa cuda. Wobec tego uporu, ślepej nienawiści Czechów do nas jesteśmy bezsilni i wszelka nasza praca w tym kierunku zgóry skazana jest na niepowodzenie.

Lecz lata minione, szczególnie zaś rok 1931 wykazał, że uświadomienie u ludu naszego, jego chęć do pracy i służenia dobrej sprawie rosną. To nasza ostoja. Na niej więc budujmy! Opoką naszego żywota na Śląsku uświadomiony lud!

To niech będzie hasłem naszej pracy zaraz z początkiem nowego roku. Do niej weźmijmy się z całym zapalem, zrozumieniem i poświęceniem a lepiej nam będzie! Zgodność myśli na tem polu jest tego warunkiem. To będzie nasze, co sobie z twardej skały życia wykuć zdołamy.

Życzymy sobie więc nawzajem, byśmy, zahartowani, mogli na końcu roku 1932 wykazać, żeśmy z naszego stanu posiadania nic nie uornili, lecz przeciwnie, nasze pozycje wzmocnić zdołaliśmy.

Kruszmy czas w ramionach krzepkich stali,
Nie będzie chwil, któreby szły na marne!

Ostry protest świata uczonych

z powodu krwawych wypadków
we Frywałdowie.

Krwawa demonstracja we Frywałdowie, gdzie to żandarmeria zrobiła użytek z broni i na miejscu demonstracji pozostali zabici oraz ranni, głośnym echem odzywa się nawet wśród uczonych, którzy ze swego stanowiska z całą stanowczością potępiają zachowanie się żandarmerji wobec demonstrantów. 70 znakomitych pracowników intelektualnych, artystów czeskich podpisało ostry protest. Wśród podpisanych znajdują się nazwiska profesorów uniwersytetu, poetów czeskich i kompozytorów, a nawet podpisał protest były inspektor armji, gen. Machar. W proteście powiedziano:

„Nie śmiemy milczeć — to głos duszy każdego, kto jeszcze nie utracił resztki moralnej odpowiedzialności wobec tego, co się u nas dzieje. Strzela się demonstrantów. A przecież demonstrować, to obowiązek każdego człowieka, o ile nie jest niewolnikiem.

Każdy z nas demonstrował za czasów Austrii, ale wtedy nie strzelano. Dziś strzela się do demonstrantów — uciekających. Protestujemy z tego powodu, bo milczeć znaczy stawać się współwinnym tego, co się stało. Protestujemy w imieniu poczucia ludzkości przeciwko wszystkiemu, czem pewne czynniki starają się straszny fakt usprawiedliwić. Trzeba raz wyznać, że to zamach na rozum człowieka. Uzbójony żandarm musi podobno strzelać do — dzieci i kobiet uciekających. Czy to nie wstyd, że się od nas żąda, abyśmy temu wierzyli? Wołamy dlatego: Jest nas wiele, dość takich, których serca i rozum inaczej na sprawę każą patrzeć.“

Są to zbyt ostre słowa a jednak prasa je opublikowała.

Na Nowy Rok.

O, Boże Potężny i Dobry!
błogosław nam, dziełu naszemu —
pokorny Ci ślemy szepot modlitwy,
wysłuchaj, zrozumiej i przemów —

— O, wykuń nam mięśnie ze stali,
a serca z kryształu nam ulepi,
daj w duszoch natchnieniem się palić
w uczucia włóż radość rozczulić —

— O, zegnij nam w pracy ramiona,
a ręce nam pomarszcz i umęcz
i naucz nas cierpieć i konać
i kochać nas naucz rozumem —

— O, skrzyń nam czarne rozoraj,
kominy fabryczne nam zadymiaj
i rozmnoż dobytek w oborach
owocem zarumień nam sady —!

Plany rządu na r. 1932

W zestawieniu prac ministerstw za rok miniony pomieszczono i plany działalności na rok przyszedły.

Ministerstwo finansów zapowiada, że myśłą przewodnią wszystkich poczynąń będzie dążność utrzymania stabilizacji korony. W grudniu roku 1932 dochodzi ustawa o podatku obrotowym i dochodowym. Konieczna jest nowelizacja tej ustawy.

Ministerstwo zdrowia spowoduje budowę dalszych 22 wodociągów na Morawach i Śląsku za kwotę 55 milionów Kcz, 60 wodociągów znajduje się w stadium budowy. Chorzy, korzystający z wyższych klas w szpitalach, będą uiszczać specjalną opłatę.

Ministerstwo kolei zapowiada pomnożenie wozów motorowych i przyspieszenie jazdy pociągów pośpiesznych do 110 km na godzinę.

W ministerstwie handlu odbywają się dalsze pertraktacje nad ustawą handlową. Ministerstwo ureguje również przywóz różnych części radiowych z uwzględnieniem przemysłu rodzimego. Wywóz ma również ulegć reorganizacji.

Ministerstwo sprawiedliwości przygotowuje opracowanie nowej ustawy obywatelskiej.

Ministerstwo szkolnictwa zapowiada, że większą opiekę poświęci szkolnictwu mniejszościowemu. Przeprowadzona zostanie reorganizacja szkolnictwa średniego. Już z początkiem przyszłego roku szkolnego zaprowadzona zostanie nauka łaciny dopiero w trzeciej klasie gimnazjów.

Ministerstwo opieki społecznej podaje do wiadomości, że powstanie państwowy fundusz dla wspierania bezrobotnych. Opracowana też zostanie ustawa, regulująca stosunek terminatora do majstra. Zmianie ulegnie ustawa emerytalna.

W sprawozdaniu ministerstwa pracy mowa o zaprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia roboczego o zatrudnianiu kobiet w przemyśle, o umowach kolektywnych robotników, o pracy nocnej młodocianych, o ochronie kobiet ciężar-

ných. Państwowa roczna kwota gwarancji budowlanej podniesiona zostanie z 650 na 1.100 milionów Kcz. Urząd parcelacyjny twierdzi, że w roku 1932 ukończoną zostanie praca reformy leśnej.

W sprawozdaniu ministerstwa obrony narodowej mowa, że skrócona zostanie służba wojskowa. Lecz w tej pięknej sprawie definitywnie nic jeszcze nie zdecydowano. Ministerstwo pracuje jednak intensywnie nad urzeczywistnieniem tego planu. Cały szereg przygotowań już dokonano.

Tak się przedstawia w zarysie plan pracy rządu na rok 1932.

Po świętach.

W całej pełni zasługują święta Bożego Narodzenia na powyższą nazwę, ale tylko, jeżeli chodzi o stosunek ubogich do bogich. Dlaczego? Wszystkie te gwiazdki, wszystkie te akcje obdarowawcze w okresie tych świąt prowadzone były przeważnie przez stan średni, a więc ludzi, których do bogaczy zaliczyć nie można. Magnaci, szlachta, wielcy ziemianie, ludzie na wysokich stanowiskach, bogacze w małym stopniu dokładali ręki do tego zbożnego dzieła i tak ubodzy zawdzięczają ulgę w dźwiganiu swego nienawistnego losu w czasie świąt godowych głównie stanowi średniemu. To święta ubogich.

Nowonarodzone Dzieciątko jest usposobieniem tego ubóstwa, tej nędzy światowej. Narodzone w żłóbku, płacze z zimna, bo „nie dała Mu matula sukienki“, nie mając jej sama. A do tej Dzieciny zbliżają się trzej królowie i przynoszą dary. Mira, kadzidło i złoto, są sembolami tego, jak traktowano dotychczas los ubogiego człowieka ze strony tych, którzyby ubóstwu ulżyć mogli. Mira, to starożytność.

Obecnie przeżywamy okres kadzidła. Bezrobocie się szerzy. I przeważnie stan średni stara się przyjąć biednym z pomocą. Co robią bogaci? Oni sztucznie wytworzą opinię lepszego jutra. Kadzą... Rzeczywistość jest zbyt szara. Drugi król więc przynosi kadzidło, jako dar ubóstwu.

Czekamy więc na króla trzeciego, który ma przynieść złoto! Nie chce ubóstwo złota w postaci tego szlachetnego metalu, lecz złota pracy, złota dobrobytu po usunięciu militarystyki, tej pijawki społeczeństw, całego świata, złota spokoju i prawdziwej wolności człowieka. Ody to nastąpi, wówczas będziemy mogli zażywać takiego zadowolenia i szczęścia, jakiego doznało Dzieciątko, gdy trzej królowie przyszli Je obdarzyć.

Wydalenie sekretarza czeskosłowackiego poselstwa z Moskwy.

Rząd sowiecki wydał rozkaz, aby sekretarz poselstwa czeskosłowackiego, Vaněk, opuścił terytorium Rosji w przeciągu 24 godzin. Sekretarz wyjechał natychmiast do Rygi, gdzie się zatrzymał, czekając dalszych dyspozycji. Moskwa zarzuca mu, że podmawiał jednego z urzędników sowieckich do zademonstrowania w Moskwie zamachu na przedstawiciela japońskiego w Rosji.

Czeskosłowacki minister spraw zagranicznych, dr. Benes zarządził, by poselstwo czeskosłowackie w Moskwie przeprowadziło ścisłe śledztwo, czy zarzut sowiecki polega na prawdzie. Sensacyjna wiadomość rozeszła się błyskawicznie w prasie światowej.

Jaka będzie przyszłość?

Jedna z gazet szwedzkich zapytała różnych osobistości o zdanie co do przyszłości.

Henry Ford, znany przemysłowiec amerykański tak powiedział:

„Sądzę, że zdrowy dobrobyt nastąpi wkrótce po obecnej depresji gospodarczej. Czasy spekulacji się skończyły, nastąpi okres pracy i budzie jej poddostatkami”.

Lord Snowden powiedział:

„Radzę wszystkim narodom w przyszłym roku trzymać głowę, nie upadać na duchu, z mocną wiarą w sercu, że idziemy do lepszej przyszłości”.

Lord Robert Cecil oświadczył, że wiele krajów cierpi wskutek wygórowanego nacjonalizmu, a świat potrzebuje gospodarczo, socjalnie i politycznie spokoju. Przesadny nacjonalizm spowoduje katastrofę dla całego świata.

Zanik radykalizmu sowieckiego.

Sowieccy władze Rosji rychło się przekonali, że radykalizm bezwzględny zgóry jest skazany na niepowodzenie. Życie jednostek i narodów płynie utartymi drogami a wszelkie próby gwałtownych zmian muszą doprowadzić do załamania się tego życia. Radykaliści sowieccy zawracają z wytkniętych celów, przekonawszy się, że metody ich do niczego nie doprowadzą.

Z dniem 1 grudnia ub. roku zaprowadzili sześciodniowy tydzień roboczy. Wróciła więc niedziela, w odmiennej formie, choć ją sowieci z kalendarza wyrzucili. Siódmy dzień ma być dniem odpoczynku. Ta zmiana najlepiej wskazuje, jak stopniowo oddala się wewnętrzno-rosyjski rozwój od radykalnego kolektywizmu. To jest jednak dopiero początek zmian, jakich się w Rosji spodziewać należy. „Pięciolatka“ zawiódła, pomimo straszliwego wysiłku stanu robotniczego. Robotnik pracował za darmo a pomimo to sytuacja gospodarcza ani trochę się nie poprawiła. Charakterystycznym jest i to, że pieniądz odzyskowsyjuje swoje stanowisko. Wprawdzie jeszcze dotąd odbywa się przydział artykułów pierwszej potrzeby za pośrednictwem kartek, zależnie od socjalnego i materialnego stanowiska konsumenta. Ten nawpół kolektywistyczny i nawpół indywidualistyczny stan utrudnia ogromnie możliwość uzdrowienia w Rosji gospodarki pieniężnej w kraju. Pieniądz jest bowiem wtedy dopiero pieniądzem, jeżeli niema koło niego innego przedmiotu mierniczego. Jest jeszcze jednak wiele momentów, które gospodarkę pieniężną utrudniają. Choćby tylko zwrócić tu uwagę na wynagrodzenie za pracę. Robotnik tamtejszy dostaje kartki na żywność i inne potrzeby, zaś robotnik-fachowiec z zagranicy dostaje zapłatę pieniężną i to nie raz w walucie zagranicznej, najczęściej w dolarach. Przywrócono również rentowności w przedsiębiorstwach przemysłowych. Sowieci zaszli już nawet tak daleko, że rentować się powinno nie tylko całe przedsiębiorstwo, ale nawet jego poszczególne biura, w których zaprowadzono specjalną ksiązkowość.

Wraca więc w Rosji kapitał do wpływów, w państwie, które miało być antykapitalistycznym. Powstają nowoczesni kapitaliści, bogacze — tylko robotnik pozostał ten sam, zawsze wyzyskiwany, krzywdzony. Dawniej katował go carat biały, dziś robi to samo i zgola prześciga swych poprzedników, carat czerwony.

Za zniesieniem senatu.

Niektóre odłamy prasy czeskiej starają się wykazać, że senat stał się instytucją zbytęczną. O różnych kwestjach rozstrzygają i tak tylko komisje parlamentarne a posłowie i senatorowie narówni wnioski komisji uchwalają, wobec czego więc senatorowie obecnie nie są niczem więcej od posłów. Z tego względu senat staje się zbędnym, jest to jakby instytut emerytalny dla różnych osób, dekoracja raczej niż ciało ustawodawcze. Już nawet partie roztrząsają kwestję zniesienia senatu, choćby już tylko ze względów oszczędnościowych. Mieliśmy wtedy tylko sejm praski a odpadłyby wybory senatorów.

Z rosyjskiej pięciolatki

Rozbudowa przemysłu rosyjskiego pochłonięła w roku 1930 2 miliardy rubli, w roku 1931 3 miliardy rubli a na rok 1932 przeznaczono kwotę jeszcze większą.

Sowieci same przyznają, że produkcja wychodzi w Rosji jeszcze bardzo drogo, ponieważ brak kwalifikowanych robotników, a zagranicznym robotnikom trzeba płacić wiele.

Rosja zamierza w roku 1932 podnieść pro-

dukcję żelaza o 34 proc., węgla 31 a nafty o 20 procent. Oprócz tego 35.000 samochodów i 51.000 traktorów rzuconych ma być na rynek zagraniczny.

Przegląd polityczny.

Uzyskanie pożyczki 500 milionów franków przez Czechosłowację we Francji jest według prasy czeskiej na dobrej drodze.

Rozkaz świąteczny do żołnierzy. W rozkazie noworocznym do armii wskazuje minister Viškovsky na konieczność współpracy i sumiennego spełniania obowiązków przez wszystkich obywateli. Odnosi się to i do żołnierzy. Oficerowie zaś powinni dbać, by pobyt w wojsku był dla każdego szeregowca przyjemny i pożyteczny.

Majątek Gajdy wystawiono na licytację dla wyrównania różnych długów. Wśród przedmiotów znalazły się i takie, które Gajda na Syberji „zdobył”.

Stejskal zawiadomił władze czeskosłowackie, że żąda od rządu 5 milionów koron odszkodowania za krzywdę wyrządzoną i dlatego, że się choroby nerwowej nabawił.

Czeska partia przemysłowa protestuje przeciwko podnoszeniu podatku obrotowego.

Pozostali po ofiarach krwawej demonstracji we Frywaldowie wniosli do władz politycznych żądanie odszkodowania za utratę żywicieli. W tej sprawie rozstrzygnąć ma ministerstwo spraw wewnętrznych.

Gospodarcze zbliżenie pomiędzy Czechosłowacją, Austrią i Węgrami jest — zdaniem prasy węgierskiej — pożądane, lecz trudne do przeprowadzenia, ponieważ Czechosłowacja stoi na czele związku państw, który skierowany jest przeciwko Węgrom.

Międzynarodowa konferencja dla zwalczania kryzysu zwołana zostanie do Londynu za współudziałem Ameryki.

Rumuńscy studenci powołali na swój zjazd przedstawicieli studenckich oddziałów hitlerowskich z Niemiec i zgotowali im owację. Prasa państw Małej Ententy to stanowisko studentów rumuńskich potępiła.

W charakterze oficjalnym wyjechał rumuński minister spraw zagranicznych do Warszawy.

24 posłów parlamentarnych w Rumunii jest skompromitowanych w pewnej wielkiej aferze spirytusowej.

Sowiecka delegacja handlowa bawi w Polsce, pertraktując nad nowymi dostawami polskiego przemysłu metalurgicznego dla Rosji sowieckiej.

Moratorium węgierskie dla długów zagranicznych potrwa 2—3 lat.

Ograniczenie wyjazdów z Austrii. Rząd austriacki rozporządził, że każdy wyjeżdżający z Austrii nie śmie mieć u siebie więcej walut obcych, niż wartości 10 szylingów, jeżeli bilet kosztuje 10 szylingów przynajmniej. Jeżeli się wyjeżdżający wykaże biletom 30 do 50 szylingowym, może ze sobą zabrać 50 do 200 szylingów w walutach obcych.

Państwa bałtyckie a pakt nieagresji z sołietami. Rząd łotewski w związku z rokowaniami o zawarcie polsko-sowieckiego paktu nieagresji i z parafowaniem podobnego paktu pomiędzy Francją a Sowieci, zwrócił się do rządu estońskiego (Łotwa bowiem znajduje się w sojuszu z Estonją), z propozycją rozpoczęcia z sołietami analogicznych rokowań.

Ameryka żąda, by Niemcy płaciły. W Hadze zjeżdża się konferencja przedstawicieli państw na obrady. Ameryka oświadczyła, że żadnego przedstawiciela na konferencję nie wysła, ani też nie ma zamiaru mieszać się w sprawy wewnętrzno-europejskie, dopóki nie uzyskana zapewnienia, że Niemcy płacić będą i dopóki nie nastąpi powrót do zrównoważonej gospodarki Europy.

Z przemówienia świątecznego Brüninga. Na temat „Pokój ludzioru dobrej woli“ przemówił kanclerz niemiecki Brüning. Fala zalewu kryzysu pochwyliła wszystkie narody. I one ponoszą ofiarę, ponieważ niektóre narody chcą na własną rękę kwestję kryzysu rozwiązać. Kryzys jest problemem wspólnym dla wszystkich państw, więc też w drodze współpracy może być rozwiązywany.

Demonstracyjne manewry. Amerykańska flota wojenna urządziła manewry koło wysp Hawaj, z założeniem, że nieprzyjaciół atakuje te wyspy. Ponieważ chodzić może tylko o Japończyków, prasa japońska nazywa manewry te demonstracją polityczną.

Demonstracje przeciwko Gandhiemu. Kiedy Gandhi powrócił do Indyi, przyjechała go demonstracja niezadowolonych z tego, co Gandhi w Londynie przeprowadził.

Walki w Malej Azji. U podnóża Araratu powstały nowe boje pomiędzy góorskimi pasterzami Kurdów a wojskami tureckimi. Walki mają charakter walk bardzo okrutnych. Walką i kobiety.

Przymus wizowania paszportów zniesiony zostanie pomiędzy Czechosłowacją a Stanami Zjednoczonymi. W tym kierunku prowadzone są pertraktacje.

Można tanio zarobić.

Słynny proces Strömberga, odbywający się w Pradze, jest interesujący. Widać tam, że jeszcze nie tak źle na świecie, skoro zegarmistrz może być dostawcą wagonów dla kolei państwowych i, nie ruszwszy palcem, zarobić na tym interesie 7 milionów Kcz na czysto. Zarobił na towarze, którego nigdy nawet nie widział.

Złote czasy.

A tam w pewnym hotelu w Pradze — jak prasa donosi — człowiek, który przed niedawnym czasem był biedny jak mysz kościelna, gra w karty o zawrotne sumy. Z łaskawości pańskiej zyskuje każdy kelner, który nigdy nie odszedł z napiwkiem poniżej 100 Kcz.

Nic nie robić, a wsuwać tysiące i miliony do kieszeni i bawić się na koszt drugich, współobywateli państwa, to zajęcie bardzo wygodne, ale nie dla każdego osiągalne.

Czy więc źle na świecie?

Niemcy się skarżą.

Chodzi o ich zobowiązania pieniężne wobec zagranicy. Prasa niemiecka w ostatnich dniach szczególnie akcentuje, że Niemcy nie mogą płacić, czego się od nich żąda, ponieważ to równałoby się zaostreniu kryzysu gospodarczego w Niemczech, co by w dalszym ciągu doprowadziło do bankructwa państwa. Bankructwo zaś Niemiec nie pozostałoby bez wpływu na inne państwa europejskie. To powinno państwa sąsiednie rozważyć i nie przyciskać gospodarczo Niemiec. To jest zdanie prasy niemieckiej, która tendencyjnie urabia opinię dla Niemców, chcących się usunąć od płacenia swych zobowiązań.

Nowelka noworoczna.

W noc Sylwestrową położyłem się zziębnięty i trochę rozmarzony z powodu, że pani Drumdalska, gospodyni domu, w którym witałem Rok Nowy za często dolewała mi rumu do herbaty...

Byłbym leżał do południa, może nawet i dłużej, do jakiej drugiej, lecz w tem łomot... łomot...

Sniło mi się właśnie w tej chwili, że jestem oblegany przez szowinistów obrany i że działają ich rozbijają mury domu.

Lecz były to złudzenia słuchowe... Ktoś walił pięścią w drzwi moje zapamiętałe, zmuszając do śpiesznego ich otwarcia.

Wstałem...

W odświętnym kożuchu wszedł stróż domu, w którym mieszkam (nazywam go poufale moim stróżem) i recytował, syjąc jak z rekawa:

— Zdrowia! szczęścia, złota, powodzenia panu, przy tym Nowym Roku! Wygłosiwszy to, czekał.

Poczułem, że najpewniejszym środkiem przyspieszającym powrót do wyzębniętego łóżka, będzie wręczenie korony przybyłemu.

Uczyniłem to i cel został osiągnięty.

Bum!... bum!... bum!... rozległo się znowu.

Uważałem za właściwe tym razem włożyć

Sytuacja w Niemczech pod znakiem zapytania.

Prasa niemiecka faktyczną sytuację przemilcza, prywatna jednak korespondencja zdradza, że położenie wewnętrzno-polityczne jest bardzo wątpliwe. Ogólnie mówią, że przewrót hitlerowski jest kwestią niewiele dni. Do tego przypada na pierwszą połowę roku 1932 wybór prezydenta państwa. O prezydenturę pokusi się prawdopodobnie Hitler a wtedy nastalby w Niemczech reżym hitlerowski. Tego reżymu obawiają się już teraz niektóre warstwy społeczeństwa niemieckiego. Żydzi przedewszystkiem odczuwają na sobie nowe stosunki, które w Niemczech zapanują. Prasa hackenkreuzlerowska zapowiada, że opuścić muszą granicę państwa wszyscy obcoppodani żydzi, do urzędu nie zostanie dopuszczony żaden żyd.

To wszystko bardzo denerwuje opinię publiczną w Niemczech.

Korespondencje.

Frysztat. (Gwiazdka.) Przyjemne uczucia radości budzi ten wyraz u dzieci, spodziewających się darów. Lecz ileż to pracy wymaga, aby zebrać tyle, żeby dzieciom potrzebującym dać coś. Rokrocznie zbieramy, żebrzemy, rokrocznie pukamy do serc nam życzliwych i nigdy nie spotkaliśmy się z niechęcią. Każdy dawał na Gwiazdkę o ile go na to stać było, a dawał chętnie, pomny obowiązku, jaki nań społeczeństwo nałożyło. Podziwiać jednak trzeba nasze społeczeństwo tego roku. Ileż to z pośród tegorocznych ofiarodawców mamy bezrobotnych a jednak kwota, którąśmy zebrali, nie ustępuje kwotom lat minionych. O ile zarabiający dar złożył, dzięki mu za to, jeżeli jednak bezrobotny lub zarabiający bardzo mało składa grosz swój, to takiemu wszelka cześć. A mamy takich pośród siebie. Objaw to bardzo radosny. Sam program Gwiazdki był urozmaicony występami dzieci, radujących się. Zgromadzeni potrafili wyczytać z twarzy rozpromienionych dzieci radość i wdzięczność zarazem dla tych, którzy o nich pamiętali, choć czasy tak ciężkie, że nikomu nie nadbawa.

— (Podziękowanie.) Zarząd Rodziny Opiekuńczej spełnił i tego roku obowiązek wobec dziatwy naszej. To zasługa z jednej strony tych, którzy dary ofiarowali, jak również Pań i Panów, którzy się podjęli niekoniecznie zawsze wdzięcznego obowiązku przeprowadzenia zbiórki. Większe kwoty w pieniądzu i w naturze ofiarowali: Centralne Stow. Spoż. w Łazach, firma Jeckl we Frysztacie, Państwo W. Sembolowie, oficerowie byłego garnizonu we Frysztacie, Bank Rolniczy i Robotniczy, Tow. Oszczędności i Zaliczek, Kasa Raiffeisena i Kasa Miejska we Frysztacie, Kat. Urząd Parafjal-

ndziej, pomimo, iż stara odwieczna gościnność Słowian szumiła mi jeszcze w głowie.

— Któż tam?... zapytałem.

— To ja, proszę pana, Walentowa, zdrowia, szczęścia, żoneczki a przedewszystkiem pieniędzy moc życzę!

— Tu macie koronę — rzekłem dumnie — dla malej na pierniki.

— Bóg zapłać, panoczku!

Zamknąłem drzwi gwałtownie.

Puk!... puk!... puk!...

— A, bodaj was... Któż tam?

— To my panie; ja, co panu przynoszę gazetę, ja posłaniec, co panu odnoszę listy, ja pracza, ja chłopiec od krawca, ja, co podaję obiady, ja, co odnosiłem rower do naprawy, ja i ja i ja, wszyscy życzymy panu przy Nowym Roku szczęścia, zdrowia, powodzenia a przedewszystkiem dużo, dużo, pieniędzy.

Obdzieliłem ich wszystkich. Wyszli, dziękując.

Pocieszając ochłodzoną głowę, zrobiłem pośpiesznie bilans. Na Sylwestra pozostało mi po świętach, po różnych wydatkach okragło 50 koron czeskich, po rozdaniu napiwków noworocznych kilka tylko koron. To ci interes!

— Ludzie, ludzie! I wy mnie przyszliście życzyć dużo, dużo pieniędzy, abym je wam mógł rozdać? Dziękuję za taką serdeczność!

Dziwna wasza filozofia!

ny we Frysztacie, Związek Niewiast Kat., I i II Koło Macierzy Szkolnej we Frysztacie. Za łaskawe ich dary serdeczne im dzięki! Dziękujemy wszystkim drobnym ofiarodawcom, bo ich serdeczna ofiara niemniej nam droga! Dziękujemy też Urzędowi gminnemu we Frysztacie za darowanie drzewek, Zarządowi Pol. Dómu Katolickiego za bezpłatne odstąpienie sali na Gwiazdkę, p. Woskównej, kierującej szwalnią, jak również wszystkim skrzętnym Fannom ze szwalni za szycie licznych ubrań, płaszców i fartuszków. „Bóg zapłać“ wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób okazali dobre serca wobec naszej dziatwy szkolnej! Serdeczne podziękowanie składamy i pp. Szewieczkowie, Firutowej, Fajowej, Talencie, Zawadzkiemu, Pośpiechowi i Pawliczkowi, że się łaskawie zbiorą, podając raczyli. Wagner, przewodniczący.

Raj. Był u nas zastój na polu pracy kulturalnej. Młodzieży chętnej do pracy nie brak, nie było jednak przodowników, chętnych do poprowadzenia młodzieży. Młodzież zabrała się więc sama do dzieła, uruchomiwszy pracę w Miejscowem Kole Macierzy. I zaczęła się praca cicha, bez wielkiej reklamy, lecz owocna. Niedawno dzień Macierzy a w niedzielę znowu wieczorek. Odegrano sztukę pod tyt: „Pańszczorze“. Jeżeli uwzględnimy krótki czas ćwiczenia, przyznać trzeba, że gra była dobra, a miejscami bardzo dobra. Licznie zebrana publiczność nie zawiodła się a grający również byli zadowoleni, widząc przychyłność miejscowego obywatelstwa. Sztukę, pełną humoru chłopkiego, oddano bez zarzutu. Trzeba było podziwiać talent aktorski u naszych amatorów. Występowało tylu dobrych grających, że trudno tu dla braku miejsca wyszczególnić dodatnie strony wszystkich. Pełne uznanie p. Blasze, który tę sztukę reżyserował. Z wyniku wieczorku powinien być zadowolony. Serdeczne słowa szczerzej podziękowań należą się wszystkim tym, którzy do realizacji wieczorku się przyczynili. Wyróżnić tu należy kilku amatorów i amateerek z Granic, którzy nasze Koło zesilili. Tylko dalej kroczyć śmiało, młodzi pracownicy, na niwie, która urodzajną jest i, której obrabianie zapłaci wam bogaty plon. Cześć wam, szermierze polskości na prastarej ziemi Piasta! Obecny.

Karwina. Nie trzeba się długo rozwodzić o tem, że Karwina, to typowe przemysłowe miasto. Na jednej stronie mamy tu mniejszą liczbę dobrze płaconych dyrektorów, inżynierów i wyższych urzędników, na drugiej stronie znów całe rzesze robocizny, którzy mniej lub więcej skromnie zarabiają. Robotnicy ci nie mogą się w obecnych trudnych czasach nigdy zdobyć na to, ażeby po długoletniej pracy zaoszczędzili sobie wystarczający grosz na zakupno kawałka gruntu i mniejszego domku. Do takiego dobrobytu górnik albo robotnik kopalniany rzadko kiedy dojdzie. Więc co go czeka na stare lata? Otrzymuje po długoletniej, wyczerpującej

— No, ale pocieszam się: wszelkie dobra doczesne chwilowo są tylko w naszym posiadaniu.

— Szczęśliwy jestem, jeżeli dobrze zrobił, dając pieniądze więcej potrzebującym.

Jeżeli otarł łzę jaką, to szczęście!

Wychodzę na ulicę. Spotykam przepiękną, zaróżowioną od wiatru kuzyneczkę, Stefkę.

— Życzę ci Stefcu zdrowia, szczęścia, pięknego, dobrego i bogatego męża!

— A kuzynkowi czego życzyć?

— Ja sam nie wiem, pragnienia moje się nie ziszczały, a pieniędzy brak zawsze.

— Eh! kuzynek tak zawsze mówi, a niedługo dom kupi.

— Dziś wieczorem idziemy na przedstawienie. Może kuzynek pójdzie z nami?

— Dobrze, zobacz!...

Przyszedłszy jednak do domu, zastanowiłem się, że z małym zapasem koron nie sposób sięgać po wielkie aspiracje. Lepiej będzie siedzieć w domu.

No i pozostałem w domu. Posłałem niby... na próbę po obiad... potem po kawę z bułką, a puszczając dym z papierosa, łowiłem echo pięknych dźwięcznych słów, które corocznie słyszę:

„Życzymy panu szczęścia i dużo, dużo pieniędzy“.

pracy skromną prowizję, ale strzechy nad głową nie ma. Kiedy odchodzi na prowizję, to werkowe pomieszkawanie musi opuścić a często nie ma miejsca, dokądby się uchylił. Prawdą jest że rada rewirowa z przydzielonych przez gwa-rietwa funduszy na dobroczynne cele wybu-dowała w tutejszym zagłębiu już kilka domów dla prowizjonistów, lecz to wszystko za mało. A dokąd mają się udać ci robotnicy, którzy u różnych firm pracowali na kopalniach a kiedy są do zarobku niezdolni, otrzymują tylko nędz-na prowizję od socjalnego zakładu ubezpieczeń? Ażeby więc takim biedakom przyjąć z pomocą, wybudowało miasto Karwina oprócz przytułku dla starców dom z małemi, taniemi pomieszka-niami dla najuboższych. Niestety, przyznać trze-ba, iż przez rozmaite intrygi niektórych panów bez poprzedniego zatwierdzenia przez całe za-stępstwo gminne wpakowano do domu tego ne-te najpotrzebniejsze rodziny. W domu tym pla-cą one miesięcznie koło 50 Kcz za pomieszkawanie składające się z pokoju i kuchni włącznie oświe-tlenia i wody, tak, że gmina z pewnością będzie dopłacać na procentowanie nakładu budowlanego i utrzymywanie tego domu. Jeżeli ma się pomoc tym najbiedniejszym, należałoby rzeczy-wiście uwzględnić te najpotrzebniejsze rodziny. Ponieważ biedaków takich jest bardzo dużo, no-siła się gmina Karwina ze zamiarem wybudować jeszcze drugi dom z taniemi małemi po-mieszkawaniem, kosztem przeszło 600.000 Kcz, od za-miaru tego jednakowoż odstąpiła bo ma spo-sobność skoro za tę samą cenę zakupić „Mo-kroszówkę“ w Solcy, która przedstawia cały kompleks domów ze 47 pomieszkawaniem. Na o-statniem posiedzeniu uchwaliło zastępstwo gminne zakupić Mokroszówkę a domagać się zatwierdzenia tej uchwały przez urzędy nad-zorcze. Bracia Mokroszowie zobowiązali się oddać gminie pomieszkawanie opróżnione, ażeby gmina niemi wolno mogła dysponować. Ponie-waż atoli kupno ostatecznie będzie można prze-prowadzić dopiero po zatwierdzeniu uchwały zastępstwa gminnego przez urząd krajowy w Bernie, co potrwa przynajmniej trzy miesiące a pomieszkawania są już wolne, więc uchwalono przystąpić już w krótkim czasie do przydziału pomieszkawania w „Mokroszówce“. Podań o przy-dzielenie pomieszkawania w „Mokroszówce“ wpły-nęło do gminy już pono koło setki a dalsze jesz-cze każdy dzień nadchodzi, z czego więc naj-lепiej widać, ile tych ubogich bez pomieszkawania jest. Ażeby się przydział tym razem prze-prowadził rzeczywiście sprawiedliwie, ma ko-misja socjalnej opieki wszystkie podania grun-townie rozpatrzyć a dopiero po zatwierdzeniu przez całe zastępstwo gminne ma się przysta-pić do definitywnego przydzielania pomieszkawania.

— Na ostatniem posiedzeniu zastępstwa gminnego uchwalono też odpisać płacę szkolną p. Lizoniowi Rud., Kałuży Janowi i Sikorze Ja-nowi, którzy o to wnieśli odpowiednie podania do urzędu miejskiego. Dalej ustalono opłaty za używanie przyrządów elektrycznych do lecze-nia w szpitalu gminnym a ma się pobierać za diathermię dla osób prywatnych 20 Kcz a za członków kasy chorych 15 Kcz a za oświetlanie górskim słonicem 10 Kcz od osób prywatnych a 5 Kcz za członków kasy chorych za każdo-razowy zabieg.

— Pieniężnych darów na bezrobotnych u-zbierało się przeszło 26.000 Kcz. Uchwalono rozdzielić kwotę tę jako nadzwyczajną zapomo-gę bezrobotnym na święta Bożego Narodzenia. Obecnie stan bezrobotnych wynosi 327 osób a otrzymują swobodni 60 Kcz a żonaci 120 Kcz a na każde dziecko dodatek 30 Kcz. Tak samo, jak w ubiegłym roku, przekazano 10.000 Kcz na zapomogi uczniów szkół średnich. Tercjanami przy szkole ludowej i wydziałowej w Solcy ustanowiono p. Urbańczyka dla czyszczenia lo-kali szkolnych a p. Chlebika jako palacza dla centralnego ogrzewania. Wynagrodzenie za czy-szczenie wszystkich ostatnich szkół ustalono dla pomocniczych sił na 250 K miesięcznie. Po-zatem uchwalono pomimo tego, iż państwo ze-względu na ciężki kryzys gospodarczy zastoso-wuje i wobec swoich urzędników system osz-czędności i tem samem nakłada i gminom, któ-rych sytuacja finansowa, jak temu jest szcze-gólnie w Karwinie niekorzystna, obowiązek o-szczędności, awanse nadzwyczaj. dla całej licz-

by urzędników miejskich. Spodziewać się więc należy, iż będzie to pobudka dla urzędników, ażeby służbę swoją spełniali sumiennie i wzo-rowo i odnosili się do wszystkich stron bez róż-nicy narodowości albo politycznych przekonań sprawiedliwie, jak tego demokratyczny ustroj państwa i samorządu gminnego od nich wy-maga.

Oriowa. (Przedstawienie szkolne.) Sala w Domu Robotn. nie mogła pomieścić ludzi, któ-rzy przybyli tutaj, aby nacieszyć się widokiem własnych dzieci, zdających egzamin z zakresu pierwszych swoich publicznych występów na deskach teatru. Dwie ochronki Macierzy i pol-ska szkoła ludowa przygotowały cały szereg sztuczek, które wyćwiczono znakomicie, odda-ne zostały doskonale i budziły we wszystkich zgromadzonych powszechny aplauz. Wprost wierzyć się nie chciało, że na scenie występują nader sympatyczne maleństwa z ochronek lub nieco starsze dziewczynki i chłopcy ze szkoły ludowej. Najbardziej podobały się sztuczki: „Kapusta i gasienica“, obrazek sceniczny, odda-ny przez dzieci z ochronki na Kopaninach, „Święty Mikołaj“, obrazek sceniczny, w którym wystąpiły dzieci z ochronki z Zimnego Dołu, oraz „Czarodziejska fujarka“, sztuczka w trzech odsłonach, odegrana przez uczennice i uczniów szkoły ludowej. W tej ostatniej sztuczce bardzo ładnie wyszły balety dziewczynki, zwłaszcza pierwszy. Niemało trudu i czasu włożyć musia-ły w przygotowanie tego przedstawienia szkol-nego zarówno mistrzyni ochronek tj. p. P. Gu-ziurówna i Pastuszkówna, jak również p. naucz. Wałach, który przy współpracy reszty grona nauczycielskiego wyreżyserował odegrane sztuczki przez młodzież szkolną. Z ustalonego programu wymienić należy jeszcze popisy chó-rowe dzieci szkolnych, które naprzemiennie wy-stępowały podczas przerw i na wstępie, kiero-wane umiejętną ręką p. naucz. Wałacha i Fierli. Pod sam koniec przedstawienia pojawił się na scenie św. Mikołaj i hojnie obdarował wszyst-kie dzieci bogatymi podarunkami. W tym wy-padku wyrazić trzeba słowa najwyższego u-znania i serdeczne podzięk dla Sekcji Żeńskiej I Koła Macierzy Szkolnej, która zebrała potrze-bne fundusze i przygotowała św. Mikołaja. Włożona praca i trud uwieńczone zostały ko-rzystnym wynikiem. Niech zatem radość, jaką sprawiono tym najmniejszym, będzie wystar-czającą nagrodą i podzięką dla wszystkich or-ganizatorów przedstawienia a równocześnie bodźcem w działaniu na przyszłość.

— (Św. Mikołaj w II Koło.) Św. Mikołaj spra-wił radość i starszej generacji. Oto we wtorek, dnia 8 grudnia w porze popołudniowej zatrzy-mał się w lokalu II Koła Macierzy w Zimnym Dole i obdarzył sówicie wszystkich gości tam zgromadzonych. Przed tem jednakowoż pozwo-lił św. Mikołaj wygłosić p. prof. Burianowi bar-dzo zajmujący wykład z obrazami świetlnymi pt. „ChOROBY i zdrowie człowieka“. Panu Sa-rankowi, organizatorowi tej imprezy w II Koło na tem miejscu składa się najserdeczniejsze po-dziękowanie.

— (Przedstawienie „Siły“.) W tym samym czasie młodzież, grupująca się w Stow. gimna-stycznym „Siła“, odegrała dwa przedstawienia pt. „Wino, kobieta i dancing“, komedia w trzech aktach i „Pani Bella“, komedia w trzech aktach. Obydwa sztuki zostały oddane należycie, wy-ćwiczone wytrawną ręką pp. reżyserów.

Sucha Górna. Zarząd Stow. Górników dzie-kuje Szanownemu Kółku Śpiewacko-Teatralne-mu „Sokół“ w Suchej Górnej za odegranie sztuki „Dłonie“ Gustawa Morcinka w dzień św. Ba-bary i z okazji 10-lecia założenia stowarzysze-nia. Kółko to ma już swoją tradycję i nie pracuje ono za pochwały, ale nie byłoby sprawiedliwym gdybyśmy nie wymienili poszczególnych ról z tak wielkiem poświęceniem oddanych. Rola Ko-czwary, starego górnika-powstańca, była od-dana z wielkiem przejęciem i z zrozumieniem. a jako główna rola wybiła się na pierwszy plan. W nim nie ustępowała w grze rola Ba-biucha, który jako dozorca górniczy Polak, bez-fachowej szkoły z wielką werwą, humorem a w miejscach tragicznych umiał dostosować się do ogólnej sytuacji, zrobił na widzach miłą wra-żenie, w czem mu dopomagała Zuzka, koleżan-ka Krysi. Bez powyższych dwóch ról sztuka

byłaby straciła efekt, którego dla całości po-trzebowała. Rola Krysi wymagała szczegól-niejszego poświęcenia, gdyż przedstawić ona musiała stan, na któryby nie każda panna w Suchej Górnej się zgodziła, chociażby tylko na scenie. Matka Krysi znaną już jest od dawna z oddawania ról matek i starych kobiet wogóle i trzeba z wielkiem uznaniem podkreślić karność Marteczki, że, chociaż z żalem, musi zrezygno-wać z ról młodych, będąc sama dopiero młodą panienką. Rola Zolicha, bohatera sztuki, nie po-trzebowała pochwały, gdyż aktor ten dojrzał na tyle, że może nietylko w Suchej Górnej wy-stępować, ale jużby się potrafił popisać i na wielkich scenach. Rudek Wytrzesów zgotował nam miłą ucztę duchową w zawale w kopalni. Tylko tak dalej, kochany druho, pracuj nad so-bą a nie zginiesz, jako artysta dramatyczny. Bulandra Górnik jeden z typów górniczych u-miał świetnie przedstawić rolę, mu przez aktora powierzona, za co niech mu będą podziękowa-niem oklaski odebrane. Rola: Pańtuch i Pasierb-ka Kubaloka oddane bardzo dobrze, jednakowo jako podrzędne role nie mogły dać aktorom sposobności wybicia się na czoło. Na podzięko-wanie także zasługują pp. ze szybu, którzy po-trafiliby scenę tak urządzić, iż, kto był na wie-czorku, musiał przyznać, iż znajduje się bądź w mieszkaniu górnika-powstańca, bądźto w zawale w kopalni. Zarząd Stow. Górników dzie-kuje także Szan. Kierownictwu szybu „Franci-szek“ za wypożyczenie potrzebnych rekwizy-tów do przedstawienia. O krytyce sztuki „Dł-o-nie“ napiszemy innym razem.

Stonawa. We wtorek, 29 grudnia zmarła tu śp. Anna z Michejdów Kluzowa, żona kierow-nika szkoły w Stonawie. Zasmuconej rodzinie ślemy wyrazy serdecznego współczucia.

Łąki. Zachciało się komuś świeżej wieprzo-winy na święta i postarał się o nią tuż przed świętami u nas, zabrawszy robotnikowi W. wieprza z chlewa.

Czeski Cieszyń. Miasto ma 5959 wyborców do gminy, do senatu 5282, do zastępstwa po-wiatowego 5382, do zastępstwa krajowego 5476 wyborców.

Mor. Ostrawa. (Zamiast Wilje, śmierć.) Na szybie „Hlubina“ w Ostrawie spadł w dzień Wigilii wielki głaz ze stropu, przysgniotł górni-ka Sochorka, łamiąc mu stos pacierzowy. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zrozpaczonej rodzinie przywieziono w wieczór wigilijny zwłoki żywiciela.

Miasto Ostrawa zarządziło planowe tępie-nie szczurów w mieście.

Grodziszcz. (Gwiazdka.) W niedzielę, dnia 20 grudnia odbyła się w naszej szkole gwiazdka dla dziatwy szkolnej i ochronki. Z tej okazji zebrało się dużo rodziców i obywateli, ażeby przypatrzeć się popisom i śpiewom naszej dzia-twy. Szczególnie podobały się kolędy, odśpie-wane przez dziatwę szkolną. Udatnie wykonała dziatwa z ochronki popisy. Pomimo szczupłych funduszy, jakimi rozporządzaliśmy, obdarzo-no dziatwę ubraniami, obuwiem i łakociami. Wszystkim obywatelom, którzy przyczynili się datkami do upiększenia naszej polskiej gwiazd-ki, jakoteż klubowi łowieckiemu z p. Zieliną na czele, Kołu Macierzy i Centralnemu Stow. Spoż. serdeczne „Bóg zapłać!“

Jablonek. Koło mostu Radwanowskiego przysgniotło drzewo, wleczone przez górni-ka na dworzec, cyganek Balasowa. Nieszczęśliwa zmarła na miejscu.

Piosek. (Wybory burmistrza.) Burmistrzem wybrany został nasz dotychczasowy burmistrz Stonawski a zastępcą jego p. Sikora. Prasa czeska zaznacza, że stało się to i głosami cze-skimi, oczekują więc od burmistrza obiektyw-nego zastępowania. Zbyteczne słowa. Polak ni-gdy nieobiektywnym być nie potrafi.

Długi Rosji.

Rosja sowiecka bierze towar, lecz nie płaci. A długi rosna. I urosło tego około 20 miliardów koron, które Rosja winna państwu za różne towary, przedewszystkiem Niemcom, Anglii, Czechosłowacji i Polsce. Sam tylko dług so-wiecki w Niemczech wynosi 1200 milionów ma-rek, czyli 9600 milionów koron.

i inwestycyjnych pozycji preliminarzowych które byłyby w sprzeczności z powyższymi zasadami, są nieważne i nie śmia być skutecznymi.

O tem, czy gminy przestrzegały podczas roku postanowień o gospodarce w granicach preliminarza, przekona się władza nadzorcza przy sposobności badania rachunków rocznych za dany rok administracyjny, które gminy corocznie przedkładają. Jest jasną rzeczą, iż przy zatwierdzaniu rachunków tych mogą władze nadzorcze czynić trudności a nawet pociągać odrębne czynniki gminne do odpowiedzialności, jeżeli powyższych postanowień nie przestrzegano. Coprawda wypadki takie zdarzają się bardzo rzadko. Mimo to można wszakże powiedzieć, iż gospodarka gminna, znajdująca odzwierciedlenie w rachunkach rocznych i preliminarzu gminnym, daje najlepszy obraz stosunków skarbowych, panujących w danej gminie i służy władzom nadzorczym do bezpiecznego wyrobienia opinii co do gminy. A jaką opinię może mieć władza nadzorcza o gminie, w której o preliminarzu mówi się tylko raz do roku a to przy jego uchwaleniu, poczem na preliminarz przez cały rok zapomina się zupełnie a na gwałt szuka się go dopiero przy zestawianiu rachunków rocznych? Zapewne nie najlepszą. Z tej racji tylko należałoby dołożyć wszelkich starań, aby przepisów o gospodarce gminnej w granicach preliminarza przestrzegano nie mówiąc już o tem, iż gospodarka gminna, będąca w sprzeczności z przytoczonymi przepisami, naraża gminę na rekursy ze strony podatników i wyborców gminnych oraz na ingerencję władz nadzorczych.

W tym kierunku ma bardzo szerokie pole działania gminna komisja skarbową, która jako organ kontrolny ma obowiązek badania, czy gospodarkę gminną prowadzi się w granicach obowiązujących przepisów. Również i rada gminna powinna być świadomą tych przepisów. Wymaga tego przecież interes gminy.

Wybory gminne.

Rekurs przeciw wyborom rady gminnej, wniesiony przez zastępców stronnictwa politycznego, nie jest rekuresem uprawnionych wyborców. (Rozstrzygnięcie Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 19 czerwca 1931, nr. 9744, Boh. 9334).

W konkretnym wypadku odrzuciła Krajowa władza polityczna w Pradze rekurs, podany przeciwko wyborom rady gminnej i komisji skarbowej z tem umotywowaniem, iż rekurs jest niedopuszczalny, ponieważ rekurenci nie wnieśli rekursu jako wyborcy w myśl § 67 gminnej ordynacji wyborczej, lecz jako zastępcy niemieckiej socjalno-demokratycznej partii robotniczej, a więc w imieniu owego stronnictwa politycznego.

Dalszy rekurs, skierowany do Najwyższego Try-

bunału Administracyjnego, zarzucał, iż rekurenci nie wnieśli przeciwko owym wyborom rekursu jako zastępcy stronnictwa politycznego, rekurenci bowiem chcieli przez powyższe oznaczenie podkreślić ich charakter zastępców niem. partii soc.-demokratycznej i w ten sposób zaznaczyć ich stosunek publiczny. Jeżeli miał urząd wątpliwość o tem, czy rekurenci są rzeczywiście wyborcami, było jego obowiązkiem, aby w tej sprawie przeprowadził odpowiednie dochodzenia.

Najwyższy Trybunał Administracyjny odrzucił rekurs jako nieuzasadniony. Rozstrzygnięcie uzasadnił następująco:

Wniesiony rekurs zaczyna się słowami: „Die unterfertigten Vertreter der deutschen sozialdemokratischen Partei erheben gegen die Wahl Einspruch“. Rekurs sam zaznacza, iż przez to chcieli rekurenci podkreślić ich charakter, jako zastępców owego stronnictwa. Wskutek tego zaznaczyli więc rekurenci, iż występują na podstawie stosunku mandatu między stronnictwem a między nimi, a więc jako reprezentanci stronnictwa. Krajowa władza polityczna słusznie przeto orzekła, iż w owym charakterze nie mają rekurenci uprawnienia do wniesienia rekursu, ponieważ § 67 gminnej ordynacji wyborczej przyznaje owo uprawnienie tylko wyborcom. Krajowa władza polityczna nie miała też powodów do tego, ażeby przeprowadziła dochodzenia w tym kierunku, czy rekurenci są wyborcami, albowiem rekurenci sami wskutek swojego oznaczenia dali na jaw, iż wnoszą rekurs tylko jako zastępcy stronnictwa.

Z powyższych powodów został też rekurs odrzucony.

Z przytoczonego wypadku wypływa, iż podający rekurs przeciwko wyborom rady gminnej mogą tak czynić tylko w charakterze wyborców a nie zastępców stronnictw politycznych. Jeżeli wniosą bowiem rekurs w charakterze zastępców stronnictw politycznych, nie mają najmniejszych widoków powodzenia, gdyż władze nadzorcze taki rekurs odrzuca, jako wogóle niedopuszczalny.

Z literatury samorządowej.

„Ústředí moravskoslezských obcí, měst a okresů“ w Bernie ulica Czeska 28, wydała drukiem broszurkę pod tytułem „Nowa ustawa skarbowa dla gmin i jej następstwa“, którą zestawil dyrektor rachunkowy Urzędu Krajowego w Bernie, Franciszek Heiter. Broszurka owa zawiera trzecią nowelę skarbową z roku 1930, nr. 169 oraz fachowe i praktyczne objaśnienia. Jest ona cennym źródłem pomoci dla każdego, kto interesuje się sprawami gminnymi. Można ją obstarłować wprost u powyżej wymienionego towarzystwa. Cena 15 Kcz.

Dalej zwracamy uwagę na publikację „Gospodarka skarbową gmin, jej zarząd i kontrola“, zestawioną również przez p. dyrektora Heitera. Publikacja ta zawiera wszystkie przepisy, potrzebne do należytego spełniania funkcji przez pracowników samorządowych.

SAMORZĄD GMINNY.

Dodatek do „Gazety Kresowej“

Redaguje Jan Tadrała, Karwina.

O przekazywaniu wydatków gminnych do wypłaty.

Wszelkie wydatki gminne oraz wydatki zakładów, przedsiębiorstw i funduszy gminnych, lub przez gminę zawiadywanych, przekazuje do wypłaty naczelnik gminy w granicach prawomocnie ustalonego preliminarza, a to na podstawie uchwały rady gminnej lub jej upoważnienia. W nieobecności naczelnika gminy przekazuje wydatki do wypłaty jego zastępca.

Tylko w wypadkach koniecznych i nieprzewidywanych, które nie ściągają zwłoki, może naczelnik gminy sam na własną odpowiedzialność przekazać do wypłaty konieczne wydatki, musi jednakowoż przedłożyć sprawę na najbliższym posiedzeniu rady gminnej do dodatkowego zatwierdzenia.

Tak postanawia § 8 ustawy nr. 329 z roku 1921.

Ustawa sama przewiduje, iż byłoby niepraktyczne, gdyby naczelnik gminy z każdym wydatkiem, nawet znikomym, zwracał się do rady gminnej celem powzięcia uchwały o wypłacie takiego wydatku.

Dlatego może rada gminna celem ułatwienia agendy upoważnić zgóry na cały rok preliminarzowy naczelnika gminy, ażeby na podstawie tego ogólnego upoważnienia rady gminnej przekazywał wydatki gminne do wypłaty w granicach preliminarza gminnego aż do ściśle określonej wysokości.

W mniejszych gminach upoważnia rada gminna naczelnika gminy do wypłaty wydatków gminnych aż do wysokości 100—500 Kcz, w większych gminach zaś aż do wysokości 2.000—5.000 Kcz. Wydatki, przekraczające granicę, ustaloną przez radę gminną, muszą być przedkładane radzie gminnej do zatwierdzenia i przekazania.

Uchwała rady gminnej o powyższem powszechnem upoważnieniu naczelnika do przekazywania wydatków, którą należy spowodować corocznie, musi być należycie zaprotokołowana.

Takie rajonowanie wydatków ma bezsprzecznie cechy dodatnie. Z jednej strony bowiem wskutek upoważnienia naczelnika gminy przez radę gminną do przekazywania mniejszych wydatków ułatwia się szybsze prowadzenie agendy gminnej bez zbytniego obciążenia rady gminnej sprawami o mniejszej doniosłości. Z drugiej zaś strony przez obowiązek przedkładania większych wydatków radzie gminnej do zatwierdzenia i przekazania, umożliwia się radzie gminnej, będącej organem wykonawczym gminy, należyty przegląd i ewidencję wszystkich ważniejszych spraw natury skarbowej już podczas roku administracyjnego.

Dlatego należałoby sobie życzyć, ażeby gminy w ich własnym interesie dostosowały się do obowiązujących postanowień w myśl powyższych uwag. A teraz jest do tego najodpowiedniejsza pora, ponieważ stoimy na progu nowego roku administracyjnego, w którym mogą jak nowe, tak i stare za-

stępstwa zastosować w całej pełni przepisy o przekazywaniu wydatków do wypłaty.

Apelujemy do naszych zastępców gminnych, by tę zasadę o przekazywaniu wydatków — dotychczas bardzo rzadko w naszych gminach spotykaną — wprowadzili z nowym rokiem administracyjnym w czyn. W ten sposób bowiem przyczynią się znacznie do usprawnienia administracji gminnej. Zarazem usuną utarty zwyczaj, iż naczelnik gminy podczas całej kadencji przekazywał wszelkie wydatki gminne bez jakiegokolwiek upoważnienia i bez jakiegokolwiek uchwały rady gminnej.

Jakieśi zasadami będzie się kierował Wydział Krajowy przy zatwierdzaniu preliminarzy gminnych na rok 1932.

Wiadomo, iż ustawa nr. 169/1930 zmieniła kompetencję władz nadzorczych przy zatwierdzaniu preliminarzy gminnych w ten sposób, iż gminom stosownie do ilości mieszkańców i wysokości uchwalonych dodatków załatwiają od r. 1931 preliminarze gminne jużto wydziały krajowe, jużto wydziały powiatowe, podczas kiedy przed wejściem w życie powyższej ustawy zatwierdzały w naszych gminach wszystkie preliminarze wydziały powiatowe.

Obecnie podlegają zatwierdzeniu przez Wydział Krajowy w Bernie preliminarze gmin, które:

1. mają ponad 5.000 mieszkańców i uchwałyły dodatki ponad 200%;
2. mają mniej niż 5.000 mieszkańców, uchwałyły dodatki ponad 250% i nie domagają się zasiłku krajowego;
3. żądają o zasiłek krajowy.

Celem ujednostajnienia postępowania urzędowego przy zatwierdzaniu preliminarzy gminnych na rok 1932, powziął Wydział Krajowy w Bernie na posiedzeniu z dnia 13 listopada 1931 ściśle określone zasady, które będą miarodajne przy załatwianiu preliminarzy. Zasady te dotyczą przede wszystkim zwyczajnej gospodarki gmin, żądających o zasiłek krajowy, oraz nadzwyczajnej gospodarki wszystkich gmin, podlegających kompetencji Wydziału Krajowego. Zasady owe przedstawiają się mniej więcej następująco:

Co do gospodarki zwyczajnej odmówi Wydział Krajowy zatwierdzenia preliminarzy gminnych na rok 1932, jeżeli preliminarze te nie są stabilizowane przynajmniej podług roku 1931, to znaczy, jeżeli ich niedobór preliminarzowy, niepokryty przez dodatki gminne, jest wyższy od niedoboru w zatwierdzonym preliminarzu na rok 1931.

Jeżeli więc np. według zatwierdzonego prelimina-

za na rok 1931 nie został niepokryty przez dodatki wynosił 300.000 Kcz a w preliminarzu na rok 1932 wynosi już ów niedobór 400.000 Kcz, to w myśl powyższej zasady odmówi Wydział Krajowy zatwierdzenia takiego preliminarza a preliminarz zwróci gminie celem przeprowadzenia stabilizacji według roku 1931 a więc w naszym wypadku celem obniżenia niepokrytego niedoboru z 400.000 Kcz na 300.000 Kcz. Podkreślić należy, iż Wydział Krajowy nie ma prawa — za wyjątkiem rozstrzygnięcia o rekursie przeciw preliminarzowi w II instancji — przeprowadzania zmian w preliminarzu. Dlatego też Wydział Krajowy takich zmian ani skreśleń przeprowadzać nie będzie; owszem przez odmówienie zatwierdzenia preliminarza zmusi gminę do tego, aby sobie samą stabilizowała preliminarz i aby sama też przeprowadziła w preliminarzu potrzebne zmiany i skreślenia.

Gminie, która w roku 1931 otrzymała zasiłek krajowy, zwróci się w razie odmówienia zatwierdzenia preliminarza wyraźnie uwagę na to, iż przy nowym załatwieniu preliminarza w gminie na rok 1932 ma liczyć się z tem, iż z tytułu zasiłku krajowego nie otrzyma więcej, aniżeli ośm dziesiątych ($\frac{8}{10}$) zasiłku krajowego, udzielonego na rok 1931.

W razie odmówienia zatwierdzenia preliminarza, zwróci się dalej gminie uwagę na przepisy § 19 ustawy nr. 169/1930, postanawiające o tem, jak należy prowadzić gospodarkę gminną aż do czasu prawomocnego ustalenia i zatwierdzenia preliminarza gminnego na rok 1932.

Preliminarze, które będą stabilizowane w stosunku do roku 1931, zostaną przez Wydział Krajowy zatwierdzone.

Co do gospodarki nadzwyczajnej odmówi Wydział Krajowy w Bernie zatwierdzenia preliminarzy gminnych na rok 1932, jeżeli preliminarze te nie są udokumentowane w myśl wydanych instrukcyj Wydziału Krajowego z dnia 26 czerwca 1931 nr. 34.279/II/2.

Oдноśne instrukcje zostały również opublikowane w Samorządzie Gminnym w artykule „O zestawianiu i przedkładaniu preliminarzy gminnych“.

Jeżeli gmina jest ograniczona w możliwości zaciągania dalszych pożyczek, to z nadzwyczajnych i inwestycyjnych pozycji potrzeby preliminarza, które mają zostać pokryte przez pożyczki, zatwierdzi Wydział Krajowy tylko te, co do których pokrycie w formie pożyczki jest dopuszczalne wskutek tego, iż chodzi o:

1. wydatki, spowodowane przez siły wyższe,
2. wydatki, do których gmina jest zobowiązana podług nakazu władz nadzorczych na mocy ustawy do tego upoważnionych a to o tyle, o ile z wystawieniem nakazu wyraziły zgodę Wydział Krajowy, wzgl. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Skarbu.
3. wydatki na urządzenia rentowne,
4. wydatki na urządzenia powszechnej uży-

teczności, jeżeli prawomocną uchwałę o zakupie, czy realizacji odnośnego urządzenia zatwierdził Wydział Krajowy,

5. wydatki według § 20, ust. 2 ustawy 169/1930 (na dokończenie przedtem rozpoczętych robót).

Gminom, które dotychczas według obowiązujących przepisów nie są ograniczone w zaciąganiu nowych pożyczek, zatwierdzi Wydział Krajowy tylko owe nadzwyczajne i inwestycyjne pozycje potrzeby preliminarzowej, co do których są po temu przynajmniej podobne dane, jak u gmin pierwszego rodzaju, albo, jeżeli ich wykonanie nie pociągnie za sobą niesamowystarczalności gminy w gospodarce zwyczajnej.

Z powyższego wypływa, iż odnośne gminy, których preliminarze nie odpowiadają powyżej przytoczonym zasadom i wymogom, będą musiały liczyć się tem, iż preliminarze na rok 1932 zostaną im zwrócone do ponownego załatwienia.

O gospodarce gminnej w granicach preliminarza.

Przepisy, dotyczące gospodarki gminnej w granicach preliminarza, są zawarte w §§ 8, 10 i 11 ustawy nr. 329/1921 oraz w § 19 ustawy nr. 169/1930. Według przepisów tych przedstawia się wspomniana gospodarka następująco:

Corocznie zestawia się jednolity preliminarz gminny, zawierający wszystkie prawdopodobne wydatki i dochody gminne. Gospodarkę gminną prowadzi się w granicach takiego właśnie preliminarza gminnego.

Jeżeli na właściwy rok nie jest jeszcze preliminarz prawomocnie ustalony (uchwalony i zatwierdzony) można prowadzić gospodarkę gminną tylko w granicach ostatniego prawomocnego preliminarza, o ile pozycje potrzeby owego ostatniego preliminarza nie są wyższe od pozycji na rok bieżący.

Zasadę tę uwydatnią nam najlepiej poniżej przytoczone przykłady:

1. Do preliminarza na rok 1931 wstawiono tytułem wynagrodzenia dla naczelnika gminy kwotę 2.400 Kcz, do preliminarza na rok 1932 wstawiono wszakże podwyższoną kwotę dla naczelnika w wysokości 3.000 Kcz. W roku 1932 będzie można naczelnikowi aż do zatwierdzenia preliminarza przez władze nadzorcze wypłacać wynagrodzenie w granicach kredytu 1931 per 2.400 Kcz a więc miesięcznie 200 Kcz. Dopiero po zatwierdzeniu preliminarza można wypłacić naczelnikowi wynagrodzenie w granicach kredytu 3.000 Kcz z dopłatą za miesiące, w których pobierał w roku 1932 wynagrodzenie jeszcze według budżetu z roku poprzedniego.

2. Na naprawę dróg gminnych wstawiono do preliminarza na rok 1931 kwotę 20.000 Kcz a na rok 1932 tylko 15.000 Kcz. W roku 1932 nie będzie można kierować się kredytem z roku 1931, jako że ten jest wyższy, niż kredyt w roku bieżącym. Dlatego

też poprowadzi gmina gospodarkę w roku 1932 aż do zatwierdzenia preliminarza w granicach kredytu roku 1932, który jest jedyne miarodajny ze względu na to, iż pozycja preliminarza na rok 1931 na ten cel jest wyższa. Naturalnie, iż w danym wypadku nawet po zatwierdzeniu preliminarza będzie gmina nadal gospodarowała tylko w granicach już ustalonego kredytu 15.000 Kcz.

Ustawa zezwala wszakże na wyjątki i wyraźnie powiada, iż gminy mogą przeprowadzać wydatki wyższe albo wydatki nie zawarte w ostatnim prawomocnym preliminarzu, jeżeli są do takich wydatków podług ustawy lub na podstawie innego tytułu prawnego zobowiązane.

Jeżeliby więc gmina miała np. w preliminarzu na rok 1931 kwotę 3.000 Kcz na koszt leczenia w szpitalach a w preliminarzu na rok 1932 na ten sam cel tylko 2.000 Kcz i jeżeliby owa kwota 2.000 Kcz w roku 1932 nie wystarczyła, mogłaby gmina prowadzić gospodarkę na tej pozycji ponad granicę kredytu 2.000 Kcz, ponieważ do takich wydatków jest gmina zobowiązana według ustawy. To samo dotyczy pozycji, opartych o ustawę lub inny tytuł prawny, które w roku 1931 nie figurują w preliminarzu, a które są wstawione do preliminarza na rok 1932; w roku 1932 można je zrealizować przed zatwierdzeniem preliminarza na rok 1932, bez względu na to, iż takiej lub podobnej pozycji nie było w preliminarzu na rok 1931.

Uchwały, które byłyby w sprzeczności z powyższymi przepisami § 19 ustawy 169/1930 są nieważne i nie wolno ich wykonać.

Wydatków, które nie są zawarte w preliminarzu, nie wolno zrealizować, o ile nie jest równocześnie zabezpieczone w sposób prawomocny ich pokrycie. (§ 10 noweli 329/1921.)

Jeżeli gmina chce np. wypłacić jakiemuś towarzystwu subwencję, która nie jest wstawiona do preliminarza może tak uczynić tylko wtedy, o ile równocześnie postarano się prawomocnie o pokrycie.

Wniosek w sprawie wydatku, nie zawartego w preliminarzu, może postawić tylko rada gminy a komisja skarbową musi być wezwana, aby podała zaopiniowanie co do tego wniosku.

Uchwały o takim wydatku bez równoczesnego zabezpieczenia pokrycia są nieważne i nie śmia być wykonane. Za szkodę, wypływającą z takiego wykonania uchwały, ręczy osobiście naczelnik gminy, wzgl. jego zastępca, który wydatek taki realizuje, oraz ci wszyscy członkowie rady gminnej lub zastępstwa gminnego, którzy powzięli uchwałę lub głosowali za jej wykonaniem. Dlatego należy w takich wypadkach przeprowadzić głosowanie imienne a nazwiska głosujących za wnioskiem należy zapisać do protokołu z posiedzenia.

Jeżeli zastępstwo poda się w inny sposób wniosek na nowe wydatki, musi być wniosek ów przekazany radzie gminnej do zbadania i proponowania pokrycia a komisji skarbowej do zaopiniowania, poczem dopiero może za-

stępstwo gminne uchwalić wydatek taki wraz z pokryciem.

Gdyby więc np. któryś z członków zastępstwa postawił na posiedzeniu plenarnym wniosek, dotyczący nowego wydatku, nie zawartego w preliminarzu, musiano by wniosek ów przekazać radzie gminnej i komisji skarbowej do dalszego załatwienia.

W wypadkach, w których chodzi o takie wydatki, jest do prawomocności uchwały potrzebna obecność przynajmniej dwu trzecich członków zastępstwa gminnego, przyczem uchwały zapadają absolutną większością głosów.

Wyjątki z postanowień, dotyczących wydatków, nie zawartych w preliminarzu, znajdują zastosowanie tylko wtedy, jeżeli chodzi o nagłe i nieprzewidziane zarządzenia, które na żaden wypadek nie mogą być odłożone, a więc np. przy klęskach żywiołowych. W takich wypadkach można więc konieczne wydatki skutecznie; sprawę należy wszakże do 14 dni przedłożyć zastępstwu gminnemu celem uchwalenia pokrycia, a to z wnioskiem rady gminnej i zaopiniowaniem gminnej komisji skarbowej.

Co do wydatków preliminarza nadzwyczajnego, przedstawia się sprawa podług § 19 ustawy Nr. 169/1930 następująco:

Nadzwyczajnych i inwestycyjnych pozycji preliminarzowych, które mają zostać pokryte przez pożyczki, nie wolno zrealizować przed zatwierdzeniem preliminarza przez władze nadzorcze. Na wyjątki zezwala ustawa tylko w wypadkach, w których chodziłoby o kontynuację w robotach nadzwyczajnych i inwestycyjnych, przedtem już należycie załatwionych i rozpoczętych, oraz w wypadkach, w których chodziłoby o pozycję, dla których pokrycie w formie pożyczki zostało już prawomocnie zezwolone i uzyskane.

Do realizacji nadzwyczajnych i inwestycyjnych pozycji preliminarzowych, które nie będą pokryte przez pożyczkę, lecz w inny sposób, można przystąpić tylko wtedy, jeżeli przeznaczone pokrycie preliminarzowe na takie pozycje jest prawomocnie zabezpieczone.

W potrzebie preliminarza nadzwyczajnego jest np. kwota 10.000 Kcz na budowę ławy przez miejscowy potok, która ma zostać pokryta przez gotówkę 6.000 Kcz, przeznaczoną do tego celu, oraz przez subwencję per 4.000 Kcz. Budowę ławy można rozpocząć dopiero po prawomocnym zabezpieczeniu pokrycia a więc w danym wypadku zwłaszcza po otrzymaniu rozporządzenia odnośnych władz, iż na ławę ową udziela się subwencji czy zasiłku w wysokości 4.000 Kcz.

Nadzwyczajnych i inwestycyjnych wydatków, nie zawartych w preliminarzu, nie wolno wogóle skutecznie, za wyjątkiem takich, które byłyby spowodowane przez siły wyższe (np. klęski żywiołowe).

Również i uchwały co do nadzwyczajnych

Co piszą o Ondraszku Adolfa Fierli?

Kraków, grudzień 1931.

W Dodatku Literackim I. K. C. z dnia 30 listopada b. r. pojawiła się recenzja jednej z ostatnich książek Adolfa Fierli, powieści, osnutej na tle stosunków z czasów pańszczyzny na Śląsku, wydanej w lecie, pod tyt. „Ondraszek”. Oto niektóre wyjątki z powyżej wymienionej recenzji:

„Wśród działaczy narodowych na Śląsku Cieszyńskim zdobył sobie pan Fierli słowem i piórem wybitne miejsce, a nowa jego książka o zbójniku z okolic Frydku, Ondraszu Szebeście z Janowic, obrońcy ludu śląskiego przeciwko uciskowi pana Prażmy, jest nowym tej działalności dowodem...”

...język powieści pana Fierli zabarwiony jest gwarowo. Ale nie jest to proste opowiadanie ludowe, tylko, przynajmniej w pierwszej części, poemat prozą, powieść poetyczna. — Hej, hej, hej! czy to Prażma idzie przez bór? — zapytuje autor w prologu i opisuje cudnie gospodarstwo tego boru, by po mnóstwie pytań odpowiedzieć: — przez bór prawdziwy, osłonięty dachem gałęzi, szedł Ondraszek, zbójce król. —

W dalszym ciągu recenzent podaje treść powieści, przytaczając co chwila wyjątki z Ondraszka. Recenzent nazywa autora tej książki już nawet nie powieściopisarzem, ale poetą bo tylko poeta mógł w tak piękny sposób odmalować szereg scen wszelakiej natury.

Przysyłając powyższe, mamy nadzieję, że ogół śląski Ondraszkami pana Fierli się zainteresuje. tem więcej, że książka ta ukazała się właśnie na Śląsku i Śląska dotyczy.

Józef Z.

Od redakcji. Z przyjemnością drukujemy powyższy artykuł, a to dlatego, iż autor Ondraszka, pan Fierli, jest naszym długoletnim współpracownikiem, a powtóre, że książka ta wyszła nakładem Gazety Kresowej. Panu Józefowi Z. dziękujemy serdecznie za uwagę i nadesłanie tego cennego materiału.

Z Sekcji krakowskiej „Znicza”.

W ub. roku akadem. rozwinęła Sekcja swą pracę, jak zwykle w trzech kierunkach: 1. samopomocowym, 2. towarzyskim, 3. narodowo-społecznym. Urządzono imprezy dochodowe, aby zdobyć pieniądze dla celów samopomocowych i herbatki towarzyskie, mające za cel wprowadzenie współżycia między członkami. Co do pracy narodowo-społecznej, to zaznaczyć należy, że Zniczowcy brali liczny i czynny udział w pracy nad urządzaniem „Miesiąca propagandy Pomorza” i „Miesiąca Śląska”, jak również w wiecu przeciwko nadużyciom spisowym na Śląsku, wygłaszając referaty okolicznościowe.

W dniu 9 listopada 1931 odbyło się doroczne walne zebranie Sekcji w obecności p. kuratora prof. dr. Romana Dyboskiego, gorliwego opiekuna i pomocnika we wszelkich poczynaniach stowarzyszenia. Walne zebranie wybrało nowy zarząd na rok adm. 1931-32.

W czerwcu 1931 otrzymał kol. Halama Fr. dyplom doktora wszech nauk lekarskich. Stowarzyszenie składa mu tą drogą serdeczne gratulacje oraz życzy pomyślności w rozpoczętej pracy.

Sezon zimowy w Polsce

Pomimo panującego na świecie kryzysu sporty zimowe rozwijają się w ostatnich latach coraz pomyślniej. Z prasy czeskiej dowiadujemy się o licznych imprezach zimowych w Polsce. Nie od rzeczy będzie dowiedzieć się, jakie ważniejsze uroczystości, imprezy sportowe, wystawy itp. odbędą się w najbliższym czasie w Polsce. W zestawieniu naszym uwzględniliśmy przede wszystkim miejscowości bliżej nas położone a więc: Wisłę, Zakopane i Krynice, gdyż o tem, aby ktoś z nas wybrał się np. do Wilna w obecnych warunkach nie możemy marzyć.

Szcześliwego Nowego Roku

życzy swoim Szan. Odbiorcom wielki skład sukna

GUSTAW POLLAK, CZESKI CIESZYN

Kto z Szanownych Odbiorców do dnia dzisiejszego mojego kalendarza na rok 1932 nie otrzymał, proszę uprzejmie osobiście lub pisemnie zażądać!

Jak wiadomo, w grudniu ubiegłego roku odbył się w Katowicach międzynarodowy turniej na sztucznym torze łyżwiarskim.

W Koniakowie odbędzie się w dniu 3 stycznia 1932 poświęcenie i otwarcie skoczni narciarskiej.

W Krynicy urządzony zostanie dnia 1—6 stycznia IV Międzynarodowy turniej hokejowy o mistrzostwo Krynicy. W dniu 24 stycznia 1932 międzynarodowy konkurs skoków narciarskich.

Bielsko organizuje w dniach 9—10 stycznia międzyklubowe zawody narciarskie.

Kalendarz ten z pewnością zainteresuje naszych sportowców zimowych, którzy będą mogli wziąć udział w niektórych zawodach w Polsce np. w Wiśle i Koniakowie.

Komunikaty.

Karwina-Sowiniec. 1 Koło Macierzy Szk. „Siła” odegra w niedzielę, 3 stycznia o godz. 7 wieczorem w Domu Robotniczym śliczny dramat pod tytułem: „Czartowska ława”.

Karwina. Kółko Samokształcenia Macierzy w Karwinie urządza trzymiesięczny bezpłatny kurs języka międzynarodowego Esperanto. — Kurs rozpocznie się w poniedziałek, 4 stycznia o godz. 6.45 do 7.30 wieczorem w szkole polskiej przy starym kościele. Następne lekcje będą się odbywały regularnie każdego poniedziałku. Zgłoszenia uprzednie i przed pierwszą lekcją przyjmuje p. nauczyciel Adolf Szurman, szkoła polska przy starym kościele.

Tegoroczny bal reprezentacyjny „Jedności” odbędzie się 2 stycznia w sali hotelu Gwarectwa obok dworca w Dąbrowie.

Rozmaitości.

Stan pogody. Fala zimnego powietrza zbliża się do nas z północy, wobec czego należy się spodziewać śniegu a później mrozów.

Czas najwyższy. Przyjdzie, zdaje się, kolej na gospodzkich i restauratorów, którzy na rozkaz władzy będą musieli zniżyć ceny jedzeń. Jak wiadomo, ceny produktów obniżają się a gospodzcy pozostawili dawne ceny.

Zaczadzenie robotników. W Odrach nocoowało czterech robotników młynarskich w pokoju koło młyna S. Napalili w piecyku, potem zatkali piec i poszli spać. Kiedy na drugi dzień nie wstawali do pracy, wyłamano drzwi i wyniesiono zupełnie nieprzytomnych. We szpitalu udało się ich do życia przywrócić, lecz życiu ich jeszcze nadal grozi niebezpieczeństwo.

Zapas żandarma z bandytą na torze. Koło dworca w Holešowie zatrzymał żandarm bandytę. Kiedy żandarm przeprowadzał rewizję u aresztowanego, ten kopnął go i obaj upadli na tor kolejowy. Straszna to była chwila, kiedy żandarm zauważył, że pociąg nadjeżdża. Z wyłączeniem wszystkich sił udało mu się ubezwładnić bandytę i wraz z nim usunąć się z toru, gdzie w tym momencie nadjechał pociąg.

Na dachu wagonu z Włoch do Polski, jechał pewien młodzik Kajsar, który nie miał pieniędzy na pociąg. Kiedy mu było bardzo zimno, że wytrzymać nie mógł, wlaź na Morawach, koło Hulina, do wagonu i został aresz-

towany. Po odsiedzeniu kary, zostanie władzom polskim wydany i w ten sposób jednak do kraju się dostanie.

Francuski samolot wpadł u wybrzeży francuskich do morza i utonął wraz z lotnikami.

Złodziej w szkole. W Prościejowie włamał się złodziej do kancelarii szkolnej i zabrał stąd pieniądze, przeznaczone na gwiazdkę dla dzieci.

Tajne przejście popod miastem znaleziono w Ołomuńcu. Kanały podziemne pochodzą z czasów, gdy miasto było twierdzą.

Dziecko się utopiło w studni koło Frydlandu. Matkę podano do sądu za to, że na dziecko nie zważała.

Zaczadzona rodzina. W Mistku zdarzyło się w nocy na sobotę wielkie nieszczęście. Dwaj małżonkowie, Jarzombek i żona, poszli spać, napaliwszy w piecu. Zaczął wychodzić czad i obu znaleziono rano w nieprzytomności. Kobietę zdołano uratować, mężczyzny nie.

Bandyci na stacji. Bandyci napadli dworzec kolejowy w Dělhylowie. Z bronią w ręku sterylizowali urzędnika i zaczęli poszukiwania za pieniędzmi. Urzędnik się broni nie zląkł i zaczął wołać o pomoc. Bandyci rzucili się do ucieczki, pieniądze zostały uratowane.

Sprzedal żonę. W Zabrzegu ożenił się pewien mężczyzna z piękną 17-letnią Słowenką. Po 10 latach małżeństwa przekonał się mąż, że żona za młodą żoną spogląda pewien Anglik, mon ter w miejskiej elektrowni. Mąż poszedł więc do Anglika i zawarto umowę, że Anglik weźmie żonę za 5000 dynarów. Żona odeszła a Anglik zapłacił narazie 1000 dynarów. Kiedy się obydwaj mężowie spotkali, doszło do zwady a potem bijatyki, ponieważ kupiec żony chciał kwotę umowioną spłacać na raty. W rezultacie bijatyki drugi mąż padł martwy a pierwszego męża odwieziono do szpitala.

Chłopi przeciw egzekutorowi. Kiedy do pewnej wsi węgierskiej zbliżał się egzekutor dla wykonania większej ilości egzekucji, przyjęli go chłopi kamieniami i drągami i śpiesznie musiał uciekać.

Słynne areszty na „Mirowie” przerobione zostaną na pomieszczenie aresztantów chorych umysłowo.

Matuschka zostanie najpierw w Austrii sądzony.

Pewien lekarz praski spadł w Tatrach ze skały i zabił się.

Epidemia tyfusu pojawiła się w większym rozmiarze koło Munkaczu.

Włamywacze wykradli w Koszycach bank, zabrawszy 73.000 Kcz.

Samobójstwo szofera. Koło Bratysławy zastrzelił się szofer podczas jazdy samochodem, który potem runął do rowu, roztrzaskany zupełnie.

Cała rodzina spaliła się podczas pożaru koło Amsterdamu.

Pomocniczy samolot, wiozący nowy motor dla samolotów Bafa, uległ w Alpach nieszczęśliwemu wypadkowi i rozbił się. Pasażerowie oszaleli.

Ostrawscy właściciele węglowi zapowiadają obniżenie zarobków węglowych. Biedacy robią 2 lub 3 zmiany na tydzień, a jeszcze ten nędzny zarobek ma być zredukowany.

Ojciec dwojga dzieci skoczył we wigilię pod pociąg koło Bydżowa na Morawach.

Cieźka walka toczy się we Finlandji o to, czy zakaz używania alkoholu ma być zachowany, czy też ulegnie zmianie.

Połknięte tysiączki. Dwie cyganki zostały w słowackim mieście aresztowane pod zarzutem, że ukradły kilka tysiączek. Cyganki się wypierały. Poddano je badaniom rentgenowym i okazało się, że tysiączki były w żołądkach. Przy pomocy środka pewnego dostały się bank noty na światło dzienne.

Przeszło 170 krawców wyjechało z Prościejowa do Paryża za chlebem. Jest to następstwo zastój w przemyśle tekstylnym na Morawach.

Katastrofa w bibliotece watykańskiej. W bibliotece Watykanu zawalił się sufit, przy czem zniszczeniu uległo 15.000 tomów różnych dzieł, niektórych nawet bardzo wartościowych. Zginęło też przytem 4 robotników.

Bogumin. Do fabryki Hahna włamali się złodzieje i zabrali różnych przedmiotów wartości 2.000 Kcz.

Różne opłaty urzędowania zostaną u nas w tych dniach podniesione, jako następstwo ogólnej akcji oszczędnościowej.

Jak mięso tanieje? W Lhote na Morawach sprzedawano przed świętami pierwszorzędne mięso wołowe po 2 Kcz za 1 kg.

Stare pięćkoronówki utraciły z dniem 1 stycznia swą wartość obiegową.

Dziecko spaliło się w mieszkaniu. W Opawie zostawiła matka w izbie 4-letnie dziecko i poszła po wodę. Dziecko poszło ku piecu i bawiło się, od czego zajęło się ubranie. Przestraszone pobiegło do pierzyn, które się również zapaliły. Na krzyk zbiegli się sąsiedzi, lecz nim wyłapali drzwi, dziecko się tak popaliło, że umarło w parę chwil.

Wilki i niedźwiedzie grasują na Bałkanie. Wilki pożarły w Serbji dwu żołnierzy, wracających ze świąt do koszar.

Cena drzewa budowlanego spadła u nas o połowę.

Ministerstwo robót publicznych ofiarowało dla bezrobotnych dotąd 500 wagonów węgla.

OD REDAKCJI.

Panu Józefowi P. w Stonawie: Wiersz okolicznościowy zawiera myśli bardzo dobre. Forma wykazuje jednak wielkie braki, któreby należało usunąć. Ponieważ jednak czas krótki, więc odkładamy.

Franciszek Janeczek,
zakład pogrzebowy w ORŁOWEJ,
naprzeciw klasztoru, tel. 80.

Prowadzi i zupełnie załatwia wszystkie pogrzeby. Wielki skład metalowych i drewnianych trumien, wieńców, wstęg i różnych pogrzebowych potrzeb, najlepsze wykonanie żałobnych dekoracji.

Ceny bardzo umiarkowane.

Pierwszy karwiński zakład pogrzebowy

„ASYL“ Aug. Burda,

prowadzi i zupełnie załatwia wszystkie pogrzeby.
Wóz pogrzebowy do wypożyczenia.
Trumny tylko u producenta we fabryce.

JEDWAB,

bieliznę, trykoty, sukno wszelkiego rodzaju, męską i damską konfekcję, wszelkie dodatki dla krawców i krawczyń, kupicie po cenach konkurencyjnych tylko u firmy

Fr. Gajdziok, Frysztat, Rynek.

SWÓJ DO SWEGO!

Najtańsze ciastka dostarcza na bale do bufetów
cukiernia BIALEK, ORŁOWA.



Prosimy korzystać z załączonych czeków!

Resztki na wagę!

1 kg różnych resztek tylko za 88 Kč.

Resztki te są 2 do 5 m długie, bardzo dobre, na bieliznę lub na ubrania z następującą zawartością:

Flanele gładkie i z paskami na bieliznę, barchety na bieliznę i na ubrania, pierwszorzędne materje na kurtki, oxford na koszule i prześcieradła, „weby“, szyfony, i t. d., także kanafasy, sypowina, obrusy, ręczniki damskie i t. d.

Kto zamówi jakąkolwiek ilość, najmniej jednak 1 kg za pobraniem pocztowem otrzyma materję, na bale jedwabną, na lato lub na zimę, albo na święto.

Przy zapłaceniu połowy należności za pobraniem pocztowem, a resztę ratami miesięcznemi po 10 Kč, otrzyma każdy, kto zamówi najmniej 1 kg, materję jedwabną na bluzkę.

Towar, przy odbiorze 3 kg, przesyła się bezpłatnie aż do domu. Opakowania, podatku obrotowego i innych wydatków nie zalicza się nawet i przy najmniejszej wysyłce.

Szuka się uczciwych zastępców.

Jaroslav PURM, HIRONOV, U NÁCHODA.

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,
ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w Karwinie,
w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w Górnej Suchej,
w domu p. Pietraszka

w Dol. Będowicach,
(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich

5% i więcej

stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego Udziału pożyczek na hipoteki i wójsko pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

Wielka przedziałnia, zatrudniająca kiedyś 5.000 robotników, zamyka podwoje, robotnicy wacji grozi zamknięciem szybów z powodu braku odbytu.

100

Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

fortepianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Brož, Hansmann, Prosch, Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

ROK ZAŁOŻENIA 1873.

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek,

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennem oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000.000.-

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,
Jabłonków.

ANDRZEJ CZUDEK,
Jabłonków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,
Nawšie.

Wydawca: Dr. Leon Woll.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pieczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Frysztacie.

Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Cis. řed. 2911-III-27.



Wpisy
Ks. Oskar Michajda
r z y n i e o

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym



Przedpłata wynosi:

kwartalnie 12[—] Kč
miesięcznie 4[—] Kč
numer pojedynczy 1[—] Kč

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2[—].

W Polsce: Numer pojedynczy 25 groszy
kwartalnie Zł. 8.50
półrocznie „ 7.—
rocznie „ 14.—

No. 2.

FRYSZTAT, dnia 7 stycznia 1932.

Rocznik XII.

Złota arta w historii odrodzenia Śląska.

Czterdzieście lat mija od chwili, w której uświadomione narodowo nauczycielstwo polskie przystąpiło do wydawania własnego organu „Miesięcznika Pedagogicznego”. Znaczenie tego kroku ocenić potrafimy dopiero wtedy, gdy uprzytomnimy sobie warunki, w jakich czynu tego dokonano. Oto fala germanizacji zalała prawie całą już połać ziemicy śląskiej i wróg pewny był zwycięstwa, spodziewając się rychłej zagłady żywiołu polskiego. Trzeba więc było wielkiej odwagi cywilnej, by rozpocząć z daleko silniejszym i we wszelkie możliwe środki wyposażonym nieprzyjacielem walkę na śmierć i życie.

Walki tej podjęło się nasze nauczycielstwo, które wykazało, że nie przewaga fizyczna, lecz moralna wartość i siła ducha społeczeństwa cudów dokonać potrafi. I dziś, po latach czterdziestu, gdy oglądamy ten kilkudziesięcioletni dorobek pracy nauczycielstwa, z dumą i chlubą powiedzieć i przyznać musimy, iż dokonano wiekopomnego dzieła.

Hasło i program pracy „Miesięcznika Pedagogicznego” streszczały się w dwu zdaniach: „Przez oświatę droga do wolności” i „Bez walki niema życia”. Widać z tego dokładnie dwa kierunki tego pisma. Pierwszym, to uświadamianie nauczycielstwa, wychodzącego ze szkół niemieckich a będącego narodowości polskiej, drugim obrona praw nie tylko tego nauczycielstwa, ale i praw ludu, wśród którego ono pracowało. Od samego początku wydawnictwa czasopismo to obudzało w czytelnikach żywe zainteresowanie się sprawami szkolnictwa polskiego.

W czasach zaciętych walk o prawa narodowe stanęło nauczycielstwo polskie po stronie upośledzonego w swych prawach ludu, bo nie mogło dalej patrzeć na nikczemną pracę wpływowych Niemców i zniemczonych kolegów. Pozostawiono na uboczu tych kolegów, którzy, nie zastanawiając się głębiej nad sprawą narodowości, wierzyli ślepo, że tylko Niemcy są prawdziwymi przyja-

ciółmi szkoły. Zabrano się do pracy nawracania, a narzędziem własnie tej pracy miał być organ narodowo uświadomionego nauczycielstwa polskiego „Miesięcznik Pedagogiczny”.

Na jednym z pierwszych Walnych Zgromadzeń Towarzystwa Pedagogicznego zaznaczył wyraźnie prezes ówczesny, pan Jerzy Kubisz, iż separatyzm narodowy coraz bardziej kiełkuje w szeregach nauczycielstwa polskiego. „Deptano naszą indywidualność, tłumiono w nas poczucie narodowe, dlatego uchyliliśmy się i stworzyli własne ognisko. Przedstawiają nas obecnie niektórzy z goryczą jako gałąź oderwaną od pnia wspólnego — lecz porównanie to nie jest na miejscu. Gałąź sama musiałaby rychło uschnąć, lecz Polskie Towarzystwo Pedagogiczne rozwija się jak drzewko zieleniące się pięknie i rodzące owoce.” Tak czytamy w sprawozdaniu z tego zgromadzenia. Jednym z tych owoców, to bezsprzecznie organ towarzystwa, który przetrwał liczne burze i huragany, a jednak ostał się do dnia dzisiejszego, doczekawszy się spełnienia przepowiedni Mickiewicza i Zmartwychwstaniu Ojczyzny.

W szeregach zaś szermierzy o święte prawa nasze, w szeregach niestrudzonych pracowników około utrzymania „Miesięcznika” na wysokim stopniu stali w pierwszych dziesiątkach lat tacy ludzie, jak: Jerzy Kubisz, Jan Kubisz, Hławiczka, prof. Wróblewski, prof. Góral, Farny, Bogusław Heczko prof. Popiołek i wielu innych, których nazwiska zapisane są w historii rozwoju Towarzystwa. Wpływ ich przykładu na pokolenia młodsze był nieoceniony. Wybuchła wojna światowa i cały zastęp nauczycielstwa polskiego wstępuje do legionów Piłsudskiego, przelewa krew i nawet życie kładzie na ołtarzu Ojczyzny. Po skończonej wojnie nie ustają wychowawcy w pracy nad rozrostem swej organizacji. Rada ambasadorów przerzyna wprawdzie żywy organizm Śląska na dwie części i słupem granicznym dzieli nauczycielstwo na dwa obozy, lecz mimo tego łączą ich wspólny organ „Miesięcznik Pedagogiczny”. Trzeba im nadal dźwigać ciężar wielkich obowiązków narodowych i dźwigają go, dzięki właśnie

ożywczej sile, tchnącej z ich wspólnego organu.

Dzisiaj więc, gdy nadeszła chwila jubileuszu tego poważnego i zasłużonego pisma, całe społeczeństwo polskie na Śląsku z wdzięcznością w sercu przypomina sobie ważny ten moment w dziejach odrodzenia i wyraża hołd niezmordowanej i owocnej pracy tym, którzy niosą przed ludem oświaty kaganiec.

Znaczenie parlamentu czeskosłowackiego.

Z okazji Nowego Roku umieszczają wielkie pisma stronnictw zawsze enuncjacje swoich przewodców i znakomitych polityków. Charakterystycznym jest, że niektórzy z polityków czeskich w swoich organach krytykują ustrój rządowy i parlamentarny w republice. Wiadomem jest, że tak jak dawniej inicjatywa i kierowanie, tak postępowanie rządu, jak również i prac parlamentarnych w republice była w ręku przedstawicieli stronnictw parlamentarnych, to znaczy dawnej słynnej „pětky”, potem „osemki”, obecnie cała ta inicjatywa jest skoncentrowana w przedstawicielach rządu i wziął się pewien absolutyzm ministrów. Parlament nie może przeprowadzić żadnej ustawy, żadnego rozporządzenia, ani też żadnych zmian bez poprzedniej zgody ze strony politycznych ministrów. Doszło do tego, że posłowie i senatorowie mają tylko prawo to, co ci ministrzy uznają za stosowne, uchwalić, a wszelka krytyka i wszelkie wnioski, choćby najracjonalniejsze, o ile poprzednio rada ministrów nie dała swego zezwolenia, nie mogą być przedmiotem obrad w parlamencie.

Dr. Kramář, przewodca narodowej demokracji czeskiej, pisze o tem w „Národních Listach”:

„Staje się przykro człowiekowi mówić o tem, że w tak poważnych czasach, jak obecne, utrzymuje się z powodu osobistej głupoty i małostkowości obecny reżym personalny z jego minister-skim absolutyzmem. Jest to niemożliwe utrzymać obecny system, gdzie parlament poprostu jest wykluczony od wszelkiej pracy i służy tylko do

Manifestacja za zbliżeniem polsko-czesk. w Ołomuńcu.

„Legje”, organ związku legionistów czeskosłowackich, wychodzący w Pradze, przynosi w nrze 49 z roku ubiegłego sprawozdanie z wieczorku, urządnego 18 listopada 1931 staraniem Koła Związku niezależnych legionistów czeskosłowackich. Na wieczorku tym wygłoszono odczyt o Polsce.

„Z niezwykłą ochotą — pisze to pismo — dzięki łaskawemu pośrednictwu Klubu Czesko-polskiego w Ołomuńcu, wysłał do nas Konsulat Polski w Mor. Ostrawie, jako prelegenta, swego członka dr. R. Prochaskę, który w obszernym i szeroko założonym odczycie przedstawił powstanie państwa polskiego oraz stosunek i skład mniejszości narodowych. W swoim odczycie nie omieszczał poruszyć dobrych stosunków czesko-polskich w polityce handlowej i przemysłowej, dalej znaczenie polskiej czynności kulturalnej i oświatowej w dziejach kultury Słowiańszczyzny. Scharakteryzował też i demokrację polską, której charakter i początki

przejawiają się już w owej pamiętnej konstytucji 3 maja 1791 roku, w której całą moc polityczną ma jeszcze wprawdzie szlachta polska, ta szlachta, której anarchia i brak poważania dla wolności wkrótce potem doprowadziła naród polski do dnia również smutnego 8 listopada 1794 (upadek Warszawy), jakim jest rocznica smutnej bitwy pod Białą Górą 8 listopada 1620, z temi samymi konsekwencjami dróg cierniowych, kłopotów i bied gnębionego bratniego narodu polskiego. I tak samo, jak u nas, po okresach cierpień, odezwały się radosne i wzruszające tony naszego hymnu narodowego, wyrażające radość z powodu ponownego odnalezienia tego kawałka wiecznego raj, jakim jest dla nas ojczyzna moja i że również Słowiańszczyzna powstała i zerwała pęta, tak samo w tym samym okresie czasu z dymów pożaru wielkiej burzy światowej radośnie cieszyła się z powstania bratnia Polska, że „jeszcze Polska nie zginęła”. Tak wielki los w historii — tej nauczycielce życia — łączył nas znowu ścisłymi węzłami tych samych interesów i tych samych nieprzyjaciół, przeciwko którym musieliśmy walczyć i bronić się przed gwałtami zaborców,

jak to wykazali i nasi przodkowie z Žižką na czele w walkach braci Polaków z zakonem niemieckich krzyżaków pod Grunwaldem. Dlatego i dziś w zorzy wielkiej idei naszej: przez Słowiańszczyznę do braterstwa musimy oddziaływać w swoim życiu w kierunku zbliżania poszczególnych gałęzi potężnej lipy słowiańskiej, aby wzmacniała się i wyrastała w wielkie uszlachetnione drzewo „federacji państw wszechsłowiańskich”. To jest wielkie pole działalności naszych kół, które powinny kształcić i oddziaływać w kierunku wzajemnego poznania stosunków, dążeń i celów, zwłaszcza naszego najbliższego sąsiada, bratniej Polski, i jesteśmy przepełnieni pewną wiarą, że wtedy i w bratniej Polsce znajdą się żywioły, które nie dopuszczą do pogłębiania różnic i do tworzenia przepaści pomiędzy obydwoma bratnimi narodami, gdyż jest rzeczą dosyć znaną, że tylko anarchia słowiańskich szczepów, nadużywająca imienia swobody, umożliwiła brutalności naszych odwiecznych nieprzyjaciół, kładących zawsze moc wyżej niż prawo, naszą niewolę i nasz ucisk. Tylko w zgodzie nasza siła.”

tego celu, aby stwierdzić formalnie to, na co się ministrowie po nieskończeniu długich naradach zgodzili. Instytucję parlamentaryzmu przewraca się do góry nogami, jeżeli nie pozostawia się parlamentowi żadnej inicjatywy i żadnej ustawodawczej współpracy z rządem, chyba, że chce się udowodnić, że tych 300 posłów jest niepotrzebnych. Jest obowiązkiem wszystkich tych, którzy są za państwo odpowiedzialni, aby byli sobie świadomi, że obecne czasy są zbyt poważne, aby czechosłowacka publiczność się zajmowała tylko skandalicznymi procesami i aferami, oraz usiłowaniami jakiegoś niewygodnego osoby wytrącić...“

Jeden z przywódców lidowej strany, poseł Rudnicki pisze również w „Lidowych listach“ o tych sprawach i zaznacza, że widocznym jest, iż parlament został wysunięty poza nawias rządu w państwie. „Jest to nie do utrzymania, aby polityczni ministrowie zastępowali dawny wydział ośmiu. Nie mogą go oni zastąpić, ponieważ muszą zastępować swoje resorty, a oprócz tego są zaangażowani w innych sprawach. Stary system był w każdym wypadku bardziej demokratyczny. Wtedy obowiązywał system parlamentarny, bo zastępcy stronnictw nie byli członkami rządu, a władza ustawodawcza i kontrolująca, parlament, była oddzielona od władzy wykonawczej rządu.“

Widzimy z tego, że już sami Czesi przyznają, że w państwie nie rządzą zasady demokratyzmu, że aczkolwiek napozór utrzymywany jest system parlamentarny, jednakowoż w rzeczywistości rządzi państwem zamaskowany absolutyzm. W czeskich kołach parlamentarnych nieraz słyszy się krytykę systemu rządów w Polsce, który się ostro potępia. Słyszemy tutaj z ust czeskich mężów stanu, że u nas w Czechosłowacji nie jest inaczej. Różnica polega na tym, że w Czechosłowacji potrafi się to zręcznie maskować i zachowuje się przynajmniej pozory, na co gdzieindziej się nie zważa.

Polski Dom Reprezentacyjny.

We wtorek, dnia 29 grudnia, na schyłku 1931 roku, nastąpiło uroczyste otwarcie wybudowanego przez Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie Czeskim Polskiego Domu Reprezentacyjnego. Zebrali się przedstawiciele polskiej ludności z całego czechosłowackiego Śląska, prawie ze wszystkich gmin, ażeby wziąć udział w tej chwili uroczystej, a mającej dla całej ludności wielkie znaczenie. Przybyli także przedstawiciele władz powiatowych i gminnych z Cieszyna Czeskiego i reprezentanci Polonii w Cieszynie po stronie polskiej.

Uroczystość zagała przemówieniem i powitaniem gości naczelnym dyrektorem T. O. Z., pan Leopold Tokarz. Za duchowieństwo wyznania katolickiego przemówił ksiądz dziekan L. Knyps z Frysztatu, a za duchowieństwo wyznania ewangelickiego ks. senior Michejda z Trzyńca. Obaj ci inowcy podkreślili doniosłość tej chwili, wspomnieli dzieje rozwoju ruchu narodowego na Śląsku, jego podstawy w życiu gospodarczym, założonej przez Tow. Oszcz. i Zal. i mężów, którzy byli jego założycielami, oraz złożyli życzenia.

J. P.

Złodziej.

(Obrazek z dzisiejszej Rosji.)

Wasył Kokoszkina był nałogowym złodziejem. Kradł co tylko mu pod rękę weszło, nie z głodu, lecz z zamiłowania. Ojciec Mikołaj Prokopowicz Kokoszkina pijaczyna, szewc z dziada pradziada, tłukł go codziennie po wystającym garbie i ryżym łbie, prosiła i zaklinała go mateczka Ałypia, 60-letnia starucha. Wszystko jednak napróżno. Ot i teraz siedzi duszyczka pochylona nad świstkiem brudnego papieru i posiniała od zimna ręką kreśli plan włamania do sklepu złotnika Sukowa. Zdjęta ze ściany „ikonka“ odmierza wytyczne linie. Za każdym pociągnięciem ołówka podpiciera kwadratowy łeb i wzdycha ciężko. Znużony wreszcie dwugodzinnym ślęczeniem, wstaje, wypycha papier do długiej kieszeni portek i wychodzi.

Nocy tej wrócił Wasył do domu we wściekłym humorze. Włamanie wzięło w łeb. Trzasnął oszroniałymi drzwiami, kopnął kwilące poprzez sen szenie, siadł pod warsztatem i mruczał:

— Uch, sukinyń Sukow! Zameczki drań założył i stróża postawił! Byliby złapali pieski zło-

które ks. Knyps streścił w pozdrowieniu ewangelicznym: Pokój temu domowi! Za publiczność polską, zaproszony jako rzecznik, dr. Leon Wolf, stojący poza Tow. Oszcz. i Zaliczek, oddał gorące wyrazy uznania dla ofiarności T. O. Z. i dla przedsiębiorczego ducha jej dyrekcyj, ze szczególnym podkreśleniem inicjatywy i ofiar p. dyr. Tokarza, dla którego, jak również dla innych członków dyrekcyj i rady nadzorczej T. O. Z., będzie to dzieło wiekowym pomnikiem. Następnie podniósł znaczenie tego domu, jako widomego znaku istnienia na Śląsku czechosłowackim ludności polskiej, mającej podstawy nie tylko w ideowym uświadomieniu narodowym, lecz także w realnej podstawie gospodarczej. Dom ten ma być środowiskiem i ogniskiem, z którego płynie powinien strumień odżywczy na życie narodowe całej ludności, rozsiadłej od Bogumina po Jabłonków i Mosty. Dlatego pomieszczone w nim są już siedziby centralnych organizacji, związków oświatowych i innych społecznych. Dla ludności zaś, bez różnicy przekonań i wyznania, będzie ten dom miejscem zbornym wzajemnego zapoznania się i zaprzyjaźnienia, będącego najlepszym fundamentem solidarności i jedności, które są nam tak bardzo potrzebne. Dom ten nie będzie miejscem, w którym rodzi się ma nienawiść do narodowości obcych, lecz owszem, powinien być środowiskiem porozumienia mieszkańców różnych narodowości ze sobą. Życzeniem naszym jest, by w jego lokalach restauracyjnych członkowie innych narodowości, zbierając się razem z naszymi, poznawali się i porozumiewali, a wtedy niejedna walka, rozgrywana na polu politycznym, straci swoje ostrze. W tej myśli złożył T. O. i Z. oraz komitetowi budowlanemu życzenia, aby dom ten rozwijał się i spełnił zadania, oczekiwane przez twórców tego domu.

Następnie pan burmistrz Koźdoń podniósł znaczenie tego domu dla miasta Cieszyna Czeskiego, wyraził zarządowi T. O. Z. podziękowanie imieniem miasta oraz szczere życzenia pomyślności w dalszym rozwoju. Imieniem Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych składał życzenia swojemu członkowi prezes, pan Karol Buzek, a imieniem Towarzystwa Rolniczego, prezes tego towarzystwa, pan Pawlica.

Podczas wydanej z tej okazji przez T. O. Z. ucztę wieczornej ogłoszono liczne toasty na cześć władz, przedstawicieli T. O. Z. oraz mężów, którzy w dziejach tego towarzystwa odegrali zasłużoną rolę. Bardzo miłą niespodziankę sprawił gościom Chór Nauczycieli Polskich, który pod kierownictwem pana dyr. Bergera Karola odśpiewał ze znaną brawurą kilkanaście pięknych pieśni, wywołując zachwyt u publiczności. Część muzyczną wykonała orkiestra górnicza pod batutą p. Kahla z Karwiny. Liczne oklaski dowodziły, że publiczność zachwycona była produkcjami tej u nas znanej w zagłębiu najprężniejszej orkiestry. Uczestnicy bawili się do późnej nocy. Panowała wesołość serdeczna, co by świadczyło o tym, że dom ten i w przyszłości będzie licznie odwiedzany. Cieszymy się wszyscy, że w Cieszynie Czeskim powstał Polski Dom Reprezentacyjny i pragniemy jego jak najpomyślniejszego rozwoju.

dzieje! Ale stróż duszyczka lubi wódzię a zameczki w czort pójna! Będzie Sukow rybeńka charka, oj będzie! Sukinyń, szubrawczyk!

Mamrotał tak do świtu. Rano zbudził matkę staruchę.

— Żryć! — rzucił jej krótko, bezdźwięcznie.

Podala mu w milczeniu kawał przesyconego mrozem owsia i usiadła obok na ziemi. Patrzyła na jego złą twarz, niby na świętą „ikonę“.

— A gdzie ty, Wasył, synku, chodził po nocy? zapytała po chwili, kładąc swą rękę na ryżym jego łbie.

Szarpnął się nagle jak oparzony:

— A czort tobie do tego! — wrzasnął. — Gadaj gdzie stary? Gadaj!

Wskazała mu wyschlą, jak patyk ręką, krzywy szyld knajpy Nikity Włukija.

Odsapnął jak podrażniony wieprz, schował kawał niedojedzonego placka i zaczął niespokojnie spacerować po izbie. Po chwili zatrzymał się

— Ruszaj po Aleksego! No, won! — rozkazał jej przeraźliwym sykiem.

Podreptała ku drzwiom, bez okrycia, które z niej ściągnął, trzęsąc się z zimna. Czekając dobrą chwilę, bębniąc długimi paluchami w zamrożoną rurę komina. Wreszcie drzwi się otwały i wszedł

Pielegnujmy naszą śląską pieśń ludową!

Piękną jest pieśń śląska. W słowach jej i melodii wypowiedział lud śląski wszystko, całą treść swej duszy. Rozbrzmiewała też ona w dawnej wsi śląskiej pełnym echem, śpiewano pieśni ludowe częściej. A dziś — wyznajemy z żalem, nie umieliśmy docenić wartości tej naszej poezji ludowej na Śląsku. Wiele pieśni śląskich poszło w zapomnienie. A wielka szkoda. Swego czasu z wielkim umiłowaniem zbierał pieśni śląskie śp. Andrzej Hławiczka. Po jego śmierci praca ustała. Naszą bezczynność na tem polu wykorzystali Czesi, którzy wnet sięgnęli po to, co nasze, po naszą pieśń ludową, a wydawszy zbiór pieśni ludowych śląskich, nazwali je czeskimi. Jak to dziwnie brzmi, a zarazem źle się człowiekowi robi, gdy w zbiorze tych „czeskich“ pieśni czytamy nad poszczególnymi pieśniami: piseň česka od Skočova, piseň česka z Golešova, piseň česka z Horní Listnéj itd. Stało się. Nie zwieszać nam jednak rąk, bo pieśni te, choć w czeskim śpiewniku się znalazły, swą treścią i formą świadczą o polskości tych, co je kiedyś śpiewali i teraz jeszcze śpiewają. Jest jeszcze wiele pieśni śląskich, które tylko starzy z pośród nas pamiętają. Zbierajmy te piosenki!

Zadania tego podjął się już p. Samiec, kierownik szkoły w Rzece. W tych dniach wyszedł nakładem Księgarni Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji jego zbiorek 150 pieśni jednogłosowych z tekstem. Przeważają tam przede wszystkim pieśni miłosne, towarzyskie, okolicznościowe, żołnierskie i narodowe.

Zbiorek ten powinien się znaleźć w każdym chórze, w każdym domu śląskim, bo zawiera wszystkie dotychczas odszukane pieśni śląskie a wszystkie one miłe, do serca i duszy naszej przemawiające. Forma kieszonkowa śpiewnika umożliwia, że będzie go można nosić ze sobą na wycieczki i zabawy.

Niech więc rozbrzmiewa pieśń śląska jak za dawnych lat! Nie pozwólmy, by się obcy w nasze piórka stroili!

Stříbrny i Sichrovsky uwolnieni.

Głośny to był proces. Prasa wielki szturm trąciła, że dostawca wagonów kolejowych dla kolei państwowych, był zegarmistrz, który wagony w Niemczech zamówił, zarabiając na tym interesie kilka milionów. W ciągu śledztwa zarzucono Stříbrnemu krzywoprzysięstwo, za które stawał przed sądem przysięgłych. Proces był wielką sensacją i budził ogromne zainteresowanie w kraju i zagranicą. W wielkim napięciu oczekiwano wyroku. A wypadł on nadszpedzanie. Oskarżony wyszedł z sali sądowej zupełnie oczyszczony. Sąd wydał wyrok, uwalniający obu oskarżonych. Dwie godziny trwało czytanie uzasadnienia wyroku. Zwolennicy zgotowali Stříbrnemu przed gmachem wielką owację. Prasa jednak dziwi się i nie jeden kiwa głową, nie mogąc zrozumieć, że człowiek, którego niedawno zbrodniarzem ogólnie okrzyczano uzyskuje naraz pełne zadośćuczynie-

gruby, obtargany wyrostek. W milczeniu, nie przywitawszy się nawet z Wasylem, usiadł na rozklekotanym warsztacie i wyciągnął z pod baraniej czapy brudne, śmierdzące karty.

— Grasz?!

— ?...

Zaczeli grać w „moje-twoje“ o 5 kopiejek, siedząc z wtulonymi w ramiona łbami. Nie mówili do siebie ani słowa. Przez wąską szczelinę uchylonych drzwi wślizgnęła się skurczona w paragraf starucha i usiadła w kącie pod piecem. Wasył przegrywał raz po raz. Zły wkońcu, zgarnął karty i rzucił je w nalaną gębę towarzysza.

— Nie gram, złodzieju! Kradniesz! — wybełkotał pijany z gniewu.

— Kto? Ja?! Uf, sukinyńie!

Chwycili się za skłębione łby i zwalili na podłogę. Pluli szybkimi oddechami, jakby lokomotywy.

— Wasył... Wasył... daj spokój!... — stękał malec, duszony długimi rękami garbusa.

— Nie! Nie! Złodzieju! Dasz rubelka, to i puszczę! Dasz?

Posiniały, nawpół martwy szept, wypełzał z pod ostrego gardła Wasyla:

— Dam...

nie. Sąd wykazał, że Stříbrny nietylko nie ma na sumieniu, lecz nawet zasłużył się dla państwa, zyskując 102 milionów koron przy dewaluacji marki niemieckiej. Czyli, że państwo, dzięki Stříbrnemu, zrobiło bardzo dobry interes.

Niedowierzajaco do wyroku odniósł się prokurator, który wniósł odwołanie.

Wyrok treści nieoczekiwanej jest przedmiotem najrozmaitszych komentarzy w prasie krajowej i zagranicznej.

Przegląd polityczny.

Komunistyczny poseł Major został wydany ze swej partii.

Sekretarz czeskosłowackiej misji w Moskwie zaprotestował przeciwko zarzutom mu robionym.

Rewizje czynności kartelów postanowiło praskie ministerstwo sprawiedliwości.

O ustawę mieszkaniową. Czynniki miarodajne domagają się u rządu praskiego uregulowania ustawy mieszkaniowej.

Szpiega węgierskiego aresztowano w powiecie koszyckim.

Demonstracja bezrobotnych odbyła się w Nitrze. Kilka set robotników i kobiet ruszyło pochodem przez miasto z okrzykami: „Dajcie nam pracę!“ Policja wkroczyła, przyczem rannych zostało parę osób.

Proces brzeski w Polsce, trwający już 52 dni, ma się ku końcowi.

Do krwawych starć politycznych pomiędzy komunistami a nacjonalistami doszło w dzień Sylwestra w Gdańsku.

Rozłam nastąpił w partii cyonistycznej w Polsce.

Kiedy Hindenburg przemawiał do radia, psuł ktoś w Berlinie umyślnie audycję. Policja pilnie śledzi za sprawcą. Kilka osób zostało już aresztowanych, jako podejrzanych.

Hindenburg w swym poselstwie noworocznym zaklinał się, że Bóg Niemców nie opuści, Niemcy zaś mają prawo do zbrojenia.

Komuniści urządzają w różnych miastach Niemiec demonstracje i zamachy, szczególnie w Essen i okolicy.

Rumunia prowadzi pertraktacje w celu uzyskania we Francji kredytu we wysokości 100 milionów franków.

Monarchiści europejscy urządzili sobie zjazd w Budapeszcie.

Miedzynar. konferencja reparacyjna wszystkich państw interesowanych zwołana zostanie na dzień 18 stycznia do Lozany.

O gospodarcze zbliżenie państw. Węgierski prezydent ministrów zaznaczył w swym przemówieniu noworocznym, że gospodarcze zbliżenie państw europejskich jest koniecznością najbliższej doby.

Rumuński minister przybywa w drodze na konferencję rozbrojeniową do Pragi, bywszy poprzednio w Warszawie.

Cziczerin, były dygnitarz sowiecki, żyje w nędzy i jako pijanica został w Moskwie niedawno aresztowany.

Rozszczepili się pijani wściekłością, zasapani walką, obserwując z podejbów swe rozwachlowane piersi. Siedzieli długą chwilę bez słowa.

— Słuchaj, Aleksy — przemówił wreszcie garbus — masz twojego rubla! Nie chcę go! Więcej zarobię. Chcesz, to i tobie dam? Chcesz? Sto rubli? Nu, gadaj!

Wyrostek wybałuszyl podbite ślepie, układając je w znak zapytania.

— A... a... a za co Wasyl? — wybełkotał, skrobiąc się po rozmierzwionym łbie.

— Za co? Oj, durak ty, durak! Nu chodź!

Przyciągnawszy go do stolika, wyjął z podartych portek plan i począł go objaśniać. Po chwili wyszedł malec rozpromieniony i uśmiechnięty.

Wasyl zbliżył się do matki:

— Słyszałaś? — zaskrzeczał ochryple.

— Tak, synku! — mruknęła z bojaźnią.

Trącił ją butem i zgrzytnął:

— Jedno słowo twoje, czartowa babo, a...

Pokazał jej złożony w pochewce nóż.

Skuliła się pod jego dzikim, ostrym jak uderzenie wzrokiem.

— Nikomu, synku... nikomu... — zapewniała go trwożnym szeptem.

Rzucił się na łóżko i zasnął. (C. d. n.)

Wybory do senatu jugosłowiańskiego odbywały się w dzień 3 stycznia.

No konferencję rozbrojeniową wysłał rząd włoski 50 delegatów.

Przed przewrotem w Hiszpanii. W państwie tem pokój nie może zapanować. Ogromnie rozwielił się tam bandytyzm. Generał żandarmerji zagroził rządowi, że jeżeli rząd nie okaże silnej ręki, on sam, bez pytania rządu, zarządzi, co należy. Znosi się więc ponownie na pucz wojskowy w Hiszpanii.

Z akcji pokojowej. Wojskowość Belgji zamówiła w fabrykach angielskich 60 samolotów wojskowych wielkiego typu.

Turcja przeciw obcokrajowcom. Rząd turecki wydał rozporządzenie, według którego obcokrajowcom zostało wzbronione wykonywanie różnych zawodów w Turcji.

Walka w Mandżurji się rozwija. Japończycy idą naprzód. Chińczycy wzywają Ligę Narodów do interwencji.

Konflikt polityczny. Japońscy żołnierze spoliczkowali w Mukdenie konsula amerykańskiego. Z tego powodu nastąpiła ostra wymiana not.

Rewolucja wybuchła w Argentynie. Powstańcy zajęli miasto La Paz. Wojska rządowe podobno zwycięsko ścigają powstańców.

Naród polski a rewizjonistyczne zapędy Niemiec.

Niemcy nie potrafili dotąd pogodzić się z faktem, że ich potęgą, wpływy przedwojenne w Europie runęły bezpowrotnie. Im jeszcze ciagle w głowie mrzonki rewizjonistyczne, nie mogą zapomnieć, że jednak utrata zabranych kiedyś ziem polskich, to dla nich strata ogromna.

Ich propagandę za rewizją granic na wschodzie z wielkim skutkiem paraliżuje na terenie międzynarodowym Polska. Naród polski bacznie śledzi, co się na wschodnim pograniczu Niemiec dzieje, gotowy odeprzeć każdy zamach ze strony Niemiec. Wyrazem tego był Zjazd Delegatów Związku Obrony Kresów Zachodnich. Stwierdzono tam przedewszystkiem, że niemiecka akcja rewizjonistyczna w ostatnich latach występuje z coraz większą siłą i otwartością i uprawiana jest nietylko przez niemieckie organizacje nacjonalistyczne, ale nawet przez odpowiedzialnych członków rządu i że stara się wywrzeć wpływ nawet w krajach obcych. Propaganda ta, zmierzająca do obalenia dzisiejszego układu Europy, zagraża pokojowi świata. Już dzisiaj akcja rewizjonistyczna, szerząc niepokój i nieufność, uniemożliwia skuteczną walkę z kryzysem gospodarczym. Konieczna jest więc wytężona praca nad uświadomieniem opinii publicznej w Europie co do niebezpieczeństwa akcji niemieckiej.

Polska nieugięcie broni pokoju europejskiego, tak koniecznego dla uzdrowienia gospodarczego świata. Państwo niemieckie, mimo kryzysu gospodarczego, przeznacza wielkie fundusze na cele germanizacji polskich obszarów etnograficznych i na podniesienie siły gospodarczej mniejszości niemieckiej w Polsce.

Wszelkie próby ułożenia normalnych stosunków z Niemcami nie dały rezultatów, a przynoszą jedynie wzmocnienie gospodarczej ekspansji Niemiec na polskich ziemiach zachodnich.

Prasa niemiecka dopuszcza się ustawicznie bezprzykładnych zniewag uczuć, drogi narodu polskiemu. To prowokacyjne zachowanie się Niemiec we wysokim stopniu utrudnia zgodę, sąsiedzkie współzycie obu narodów. Polska jednak nie pozwoli się sprowokować, lecz, jak wykazuje jej polityka zagraniczna, pozostanie mocnym czynnikiem — pokoju w Europie Środkowej.

Koniecznością więc jest, tak uchwalił zjazd, aby rząd polski opracował i w życie wprowadził plan pomocy gospodarczej, któryby zabezpieczał polski stan posiadania na zachodzie. Zjazd wezwał także rząd do zrewidowania stosunku Polski do Gdańska, tego miasta, które gospodarczo zależne jest wyłącznie od Polski a swą nielojalność, wrogą politykę zanadto wyraźnie ujawnia.

Mimo wrogiego Niemiec do Polski stosunku, ogromną ilość Niemców, obcych poddanych, zatrudnia przemysł polski, co doprowadza jedynie do zaostrzenia kryzysu gospodarczego. Wobec nich należy zastosować w całej rozciągłości rozporządzenie o ochronie rynku pracy.

Rząd pruski stosuje represje i wykony względem Polaków, odwiecznych gospodarzy ziemi

Opolskiej, Pogranicza, Warmji i Mazurów a rząd polski z nieuzasadnioną tolerancją odnosi się względem kolonistów niemieckich w górnośląskiej części województwa śląskiego, uchylających się od płacenia należytości rentowych za przydzieloną im ziemię.

Fanatyzm Chińczyków przeciw Japonii.

Japończycy szybkim pochodem idą naprzód, zbliżając się do muru chińskiego. Japończycy zdobyli miasto Czinczar, zbombardowali je poprzednio artylerją i samolotami. Rozgoryczenie wśród Chińczyków przeciwko Japonii rośnie tak, że już nawet buddyjscy mnisi zdecydowali się stanąć do walki z najeźdźcą. Jest ich w Chinach 800.000. Z tego 200.000 ma utworzyć armię sfanatyzowanych bojowników. Będzie to armia niebezpieczna dla Japonii.

Zakaz używania alkoholu we Finlandji zniesiony.

Finlandja należała dotąd do państw, gdzie używanie alkoholu było wzbronione. Ogromne były wydatki z tem połączone. Trzeba było opłacać całą armję strażników dla łapania przemytników, więc też od dawna podnosiły się głosy za zniesieniem prohibicji, tembardziej, że z alkoholu ma państwo wielkie dochody. Zarządzono więc plebiscyt. Lud miał sam się oświadczyć, czy ustawa ma być wogóle zniesiona, znowelizowana lub też pozostawiona. Głosowanie wykazało zwycięstwo zwolenników zniesienia ustawy. Finlandja będzie pić tak, jak my pijemy.

Jeżeli oszczędzać, to wszędzie!

Na Morawach i Śląsku istnieje 85 szkół rolniczych. Zgoda! Rolnik musi być postępowym, musi zastosowywać zdobycze nauki przy uprawie roli. To jest koniecznością racjonalnie prowadzonej gospodarki rolnej. Cóż jednak z tego, jeżeli te szkoły pochłaniają rocznie kwotę 21,607.920 Kcz a stoją zgoła puste. I tak dwuklasowa taka szkoła w Olomuńcu liczy 16 uczniów, szkoła rolnicza w Eibenschnitz 25 uczniów, w Górnych Hermanicach 17, szkoła sadownicza w Bernie 8, w Nikolsburgu 15, szkoła gospodarstwa w Visowie 13, dwuklasowa szkoła rolnicza w Klokóv 23, w Namesti 16, w Napajedlach 16, w Zabřegu 11 i t. d.

Czy wobec tak skromnej liczby uczniów w poszczególnych dwuklasowych szkołach rolniczych mają one rację bytu, skoro kraj dopłaca do każdego ucznia przeciętnie 7.100 Kcz?

Przyczyny upadku gospodarczego.

„Morgenzeitung“ przynosi wyjątek z artykułu profesora Nikolara, umieszczonego w „Narodni Politice“, który podajemy ze względu na jego charakterystyczne a szczere uwagi o przyczynach sytuacji gospodarczej w Czechosłowacji. Czytamy tam:

„We wielu wypadkach ponosimy my sami winę. Widzimy jakżeśmy gospodarowali, widzimy jak lekkomyślnie, pomimo przestrzegających głosów, wyrzucano miliony z pieniędzy państwowych, gdy przy tem wielu bezkarnie wzbogaciło się. Sprawy te zawiniłszy sami, bo nie potrafiliśmy wytrwać silno przy zasadach demokracji i odpowiedniej kontroli państwowej. Wiele zawiniłszy dalej wskutek naszego uganiania się za luksusem i wygodnym życiem. Porównajmy tylko stosunki, które były przed wojną, z tymi, jakie są obecnie. Niejeden taki urzędnik, który wówczas wdzięczny był za ulgowy bilet tramwajowy, dzisiaj jeździ tylko samochodem, niejeden taki funkcjonariusz, dla którego pięć koron było kapitałem, ma dzisiaj dochody na krocie tysięcy, niejeden taki proletariusz, który uganiał się z próżną aktówką, dzisiaj jeździ tylko w wagonie salonowym, naturalnie także tylko na koszt państwowy. Popatrzmy się tylko na te pałace władz, instytucji askuracyjnych, do połowy zapełnionych niepotrzebnych szkół.“

Sadziemy, że te wywody p. profesora są trafne; dotąd jeszcze nikt w tak dosadny sposób nie miał odwagi określić obecnego ducha czasu. My, acz-

kolwiek od rzeczywistego przepychu w centrach władz żyjemy zdala, mamy pomimo tego dosyć sposobności przekonać się o trafności powyżej podanych uwag.

Korespondencje.

Frysztat. Zawiadamia się P. T. Członków i Sympatyków, iż tegoroczny bal szkolny urządzony będzie w sobotę, dnia 30 stycznia br. w Polskim Domu Katolickim we Frysztacie.

Zarządy M. Szk. i Rodz. Op.

Frysztat. Tegoroczny Sylwester urządziły towarzystwa polskie w Pol. Domu Kat. i w sali p. Szwachuły. Wielka sala P. D. K. wypełniona była — jak zwyczajnie — zupełnie. Nie inaczej było u p. Szwachuły.

— W dzień Nowego Roku odegrała, na ogólne życzenie, młodzież naszej szkoły wydziałowej jeszcze raz „Śpiących rycerzy“. Sukces zupełny. Nikt się tego nie spodziewał, wobec poprzedniego dnia Sylwestra. Sala zapełniona, zadowolenie ogólne. Piękna bowiem kwota pozostanie na potrzeby szkolne dla dzieci. Jeszcze raz składamy tą drogą podziękowanie młodzieży z gronem nauczycielskim na czele, za pracę a publiczności za serdeczne zrozumienie, okazywane dla usiłowań urządzających.

— Wybór burmistrza odbędzie się u nas we czwartek, 14 stycznia.

Frysztat-Granie. Nasz apel spotkał się z zupełnym zrozumieniem. Choć czasy nie po temu, nikomu się nie przelewa, stawiała się publiczność na nasz Wieczór Sylwestrowy bardzo licznie. Byli i tacy, którzy, nie mogąc przyjść, datek na naszą Ochronkę przesłali, choć zarobki są skromne. Z żalem też jednak przyznać trzeba, że mamy tu ludzi, którzy, choć skromna kwota 5 Kcz dla nich nie stanowiłaby różnicy, stanowczo odmówili? Dlaczego? To dla nas zagadką! Mimo to ochotnych była kupa i sala Szwachuły więcej pomieścić nie potrafiła. Serdeczne dzięki należą się członkom Chóru II Koła Macierzy Szk., którzy pięknymi pieśniami oficjalną część wieczorku urozmaicił, jak również członkom Koła „Siły“, którzy odegrali bardzo dobrze dwie stosowne i wesołe jednoaktówki. Cześć Wam, Młodzieży! Na polu narodowym bądźmy zawsze razem! Tak jak prywatnie bawimy się ze sobą, starajmy się i stowarzyszenia na nutę narodową zbliżać do siebie, wicherzycieli odganiajmy, byśmy tu na Śląsku utworzyli naprawdę wielką rodzinę polską, wymagającą jednak, ażeby wszyscy jej członkowie pracowali, gdzie kto może i jak potrafi, dla jednego celu: utrzymania i wzmocnienia naszego stanu posiadania. Naszą pracę cechować musi bezwzględna zgoda i zrozumienie celu. Kto bowiem siły rozdrabnia, niezgodę karmi, ten zgóry skazuje siebie na klęskę. Serdeczne dzięki naszej ludności, która tak licznie stawiała się, przysparzając tem samem grosza na pokrycie długu, ciężącego na budowie naszej Ochronki na Granicach, bo na ten cel czysty zysk w zupełności przeznaczono! Młodzież naszego Koła Macierzy na Granicach przygotowuje wieczorek amatorski. Prosimy panięta! o nas, gdy do kogoś o przybycie na wieczorek z prośbą się zwrócimy!

— (Włamanie.) D filii Centralnego Stowarzyszenia Spożywczego na Granicach włamali się w nocy na niedzielę złodzieje wyłamawszy drzwi. Żeby ślady za sobą zatrzeć, posypali wszelkie ślady papryką. Zabrali wiele towaru.

— Jesteśmy tu pod szczególną opieką panów Czechów. Nieba by nam przychylił, gdyby to było w ich mocy, bylebyśmy się im oddali cali i z duszą. Żadna ofiara dla nich nie zawiadka. Oto przekonali się widocznie, że nam do zbawienia zupełnego już tylko tańców potrzeba i urządzili nam tu, by nam widocznie biedę osłodzić, lekcje tańców. Co za dobrzy ludzie! Lecz my przypuszczamy, czemu to u nas lekcja tańców okazała się dla nich koniecznością. Szukają naiwnych. Ciekawe, czy ich znajdą wśród naszej młodzieży Granic?

Karwina. Złodzieje włamali się do droguerji Matusiewicza. Zabrali stąd 5000 Kcz w gotówce i różnych aparatów fotograficznych na ogólną sumę 9000 Kcz. Śladów nie znaleziono, wobec czego trudno będzie sprawców ująć.

Cieszyn Czeski. W dzień Nowego Roku zastrzelił się tu kupiec towarów kolonialnych Jan Bieleś. Ubrał się, mówiąc, że idzie do kościoła. Potem wyszedł z domu i tuż koło niego zastrzelił

się. Przyczyną podobno sprawy rodzinne. Został żonę i dwie córki.

Nydek. (Zmarł.) W tych dniach wypił Taska większą ilość alkoholu w jednej gospodzie. Uważał jednak, że to jeszcze mało, poszedł do drugiej i tam się dorobił. W drodze do domu chciał odpocząć. No i odpoczął na wieki. Rano znalazła go kobieta jego zmarłego obok drogi.

Mistrzowice. W Sylwestra znaleziono w rowie niedaleko domu p. Kukuczki martwego, nieznanego mężczyznę, około 60-letniego. Z zabłoczonego jego ubrania wynikało, że szedł przez pola w kierunku stodoły Kuźnika. Ponieważ jednak był pijany, nie potrafił wydostać się z rowu, tam pozostał i zmarł od zimna.

Kozubowa. (Kurs narciarski.) W czasie pomiędzy Bożem Narodzeniem a Nowym Rokiem odbył się tutaj staraniem „Beskidu śląskiego“ kurs narciarski dla początkujących. W kursie wzięło udział 25 uczestników i 1 gość. Podług zawodów było: nauczycieli 6, prywatnych 3, rzemieślników i przemysłowców 6, sportowców 1, studentów 8, urzędników 1. Panów 22, panie 3. Pogoda dopisała. Kurs prowadził instruktor p. Tadeusz Ciesielski przy pomocy pp. akad. Jana Kuryszy i prof. Gustawa Zieliny. Mimo niezbyt pomyślnych warunków śniegowych wynik kursu najzupełniej zadowalający i to pod każdym względem. Przez cały czas panował na kursie miły i serdeczny nastrój; wytworzyło się bliższe skupienie i braterstwo narciarskie. Na kursie poruszono wiele spraw ważnych dla narciarstwa polskiego w Czechosłowacji, jak np. sprawę budowy skoczni narciarskiej, sprawę zawodów narciarskich, sprawę dalszego organizowania kursów narciarskich centralnych i lokalnych, sprawę wycieczek narciarskich, sprawę organizowania lokalnych sekcji turystyczno-narciarskich „Beskidu śląskiego“ oraz Sekcji narciarskiej przy Zarządzie Głównym. — Okazało się przy tem, że Kozubowa przedstawia rzeczywiście znakomite tereny narciarskie, zaś urządzenie schroniska odpowiada potrzebom narciarstwa. Również i restaurator schroniska spełnił należycie swe zadanie i dostarczył uczestnikom za nadzwyczaj przystępną cenę 18 Kcz dziennie dobrego i pożywnego wikt, noclegów, opału i obsługi.

— (Zawody narciarskie.) „Beskid śląski“ urządza w niedzielę, 31 stycznia b. r. pierwsze wewnętrzne zawody narciarskie na Kozubowej. Początek o godzinie 12 w południe. Zarząd Główny uprasza P. T. Członków Narciarzy o zgłoszenie do zawodów pod adresem prezesa Władysława Wójcika, Orłowa 642. P. T. Instytucje lokalne uprasza się o zorganizowanie wycieczek w dniu zawodów na Kozubową.

Witkowice. Pewnego urzędnika hut witkowskich, który miał być zwolniony, przywieziono pewnego dnia do szpitala z rozbijoną głową i wybitym okiem. Podczas śledztwa, kiedy twierdził, że chciał popełnić samobójstwo, starano się mu udowodnić, że zranienie spowodował, aby, kiedy zostanie zwolniony, uzyskać przynajmniej emeryturę, jako niezdolny do pracy.

— W domu piekarza Kyselego powstał na strychu pożar, który zniszczył dach zupełnie i uszkodził piętro. Urządzenie izb na piętrze zdolano wynieść.

Morawska Ostrawa. Obieśli się we własnym mieszkaniu kupiec Loevenbein. W pozostawionym łóżku oświadczył, że zrobił to z powodu trudności finansowych.

— We szpitalu umarła żona pewnego górnika. Wdowiec pożegnał się ze zwłokami, powrócił do domu i w izbie, z żalu po stracie żony, zastrzelił się. Na stole pozostawił list, w którym żegna się z jedynym synem.

Siła militarna państw.

Dwadzieścian cztery państw podało Lidze Narodów faktyczny stan militarny u siebie. Z zestawienia wynika, że największą potęgą militarną w Europie jest Francja, mająca w służbie czynnej 692.000 żołnierza, a w rezerwie 4.500.000. Włochy mają 500.000 armję aktywną. Potem następuje Polska z 330.000 żołnierzy aktywnych i 2.500.000 rezerw, Rumunia z 315.000 aktywnych żołnierzy, Anglia z 304.000, Japonia z 276.000, Jugosławia z 223.000, Hiszpania z 162.000, Stany Zjednoczone z 154.000, Czechosłowacja z 140.000 żołnierzy.

Niema w tem zestawieniu Rosji, bo do Ligi Narodów nie należy. Rosja jednak pod względem militarnym przewyższa nawet Francję.

Zakłady zupne.

Warunki życiowe, w jakich żyje nasz lud, są tego rodzaju, że niezbędną jest pomoc w wielu wypadkach ze strony społeczeństwa. W znacznej mierze cierpi nasza młodzież szkolna, której rodzice słabo sytuowani pod względem finansowym, nie są w stanie dać dzieciom należytego zaopatrzenia tak ze strony przyrodziczej, jak i odżywczej. Działwa szkolna, która niejednokrotnie jest zmuszoną odbywać dość długą drogę do szkoły, przychodzi na naukę zmęczona. Dziecko wskutek osłabienia cielesnego słabo myśli, słabo reaguje na podniety nauczyciela.

Mając to na względzie Polska Krajowa Rodzina Opiekuńcza organizuje przy poszczególnych szkołach zakłady zupne, w których dzieciom podaje się w czasie przerwy obiadowej ciepłe potrawy, jak zupy, mleko itp. Zakłady zupne prowadzi się w miesiącach zimowych przez 3 do 4 miesiące, gdziekolwiek nawet i dłużej.

W roku 1930-31 urządzono takich zakładów zupnych 26, z czego przypada na powiat frysztański 10, czesko-cieszyński 10. W zakładach zupnych wydawano obiady przez 1.746 dni i wydano 134.489 porcyj. Dziennie przeciętnie pobierało obiady 1.914 dzieci.

Koszta zakładów zupnych wynosiły 51.158 Kcz 65 h, na pokrycie których w Miejscowych Rodzinach Opiekuńczych zebrano 31.181 Kcz 85 h, resztę zaś w kwocie 18.976 Kcz 80 h pokryła Krajowa Rodzina Opiekuńcza z funduszy własnych i subwencji ministerstwa zaopatrzenia ludności.

W roku bieżącym otwarto 36 zakładów zupnych, których przewidziane koszty według nadestanych preliminarzy wynoszą 96.320 Kcz. Na szczęście pokrycie tej kwoty uzyskano przy rzeczeniu przydzielenia subwencji w wysokości 18.000 Kcz przez ministerstwo zaopatrzenia ludności, resztę zaś muszą się starać zebrać Miejscowe Rodziny Opiekuńcze.

Za starania około prowadzenia zakładów zupnych wyraził tow. minister Bechynę podziękowanie Rodzinie Opiekuńczej i wszystkim współpracownikom za poświęcenie i pracę w akcji odżywczej ubogiej działwy.

Gandhi ponownie aresztowany.

Położenie w Indiach staje się bardzo poważne; należy się spodziewać ważnych wypadków. Z jednej strony Hindusi nie porzucają nadziei uzyskania niepodległości państwowej, z drugiej strony zaś Anglicy obserwują skrupulatnie ruchy działaczy hinduskich, gotowi każdej chwili ruchy te paraliżować. Wicekról zdecydowanie wrogie zajmuje stanowisko wobec Gandhiego, którego ostatnio powtórnie kazał aresztować.

Robotnicza partja angielska wystosowała protest na ręce wicekróla w Indiach z powodu terroru, stosowanego przez władze angielskie wobec Hindusów a ich prowodyrów, w szczególności Gandhi chce spokojnego rozwoju Indji a życzenie jego powinien rząd angielski respektować, uwzględnić.

Straszną katastrofą górniczą.

Na szybie Karsten w Bytomiu zasypanych zostało podczas wstrząsu ziemi w głębokości 774 m 15 górników. Przystąpiono natychmiast do akcji ratunkowej i wydobyto 1 górnika. Ponieważ ziemia zaczęła się ponownie obsuwać, musiano praczaniechać. Tragiczna śmierć 14 górników wstrząsająca zrobiła wrażenie w całej niemieckiej części Śląska Górnego.

Dobra nowina.

Czechosłowackie ministerstwo aprowizacji już opracowuje projekt przymusowego obniżenia cen różnych produktów. W rachubę wchodzi przede wszystkim żelazo budowlane, blacha, mydło i wszystkie produkty żywnościowe.

Myśl chwalebna. Dotąd np. pewne produkty, szczególnie żywnościowe, tanieją, lecz zupełnie tego nie odczuwa konsument. Obniżanie wychodzi tylko na korzyść różnych pośredników.

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. W Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: wołów 2'40—5'25 Kcz, byków 2'50—4'25 Kcz, krów 1'80—4'50 Kcz, jałowic 2'25—4'25 Kcz, cieląt 5'50—6 Kcz. 1 kg mięsa wołowego 3—7'75 Kcz, wieprzowiny 5—8'25 Kcz, cielęciny 4—8 Kcz, skopowiny 3—5 Kcz, różnego mięsa 2—11 Kcz.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono za 100 kg: pszenica morawska 150—152 Kcz, słowacka 144—148 Kcz, żyto 69—71 Kcz, jęczmień 96—148 Kcz, owies 118—120 Kcz, kukurydza 50—52 Kcz, proso 200—205 Kcz, groch 195—230 Kcz, mak 485—490 Kcz, ryż 185—188 Kcz, otręby 74—76 Kcz, tłuszcz amerykański 830—840 Kcz.

Wychodźstwa z Czechosłowacji maleją. W roku 1931 już tylko 22.000 osób opuściło państwo.

Nowela do ustawy o ochronie lokatorów. W zbiorze ustaw z dnia 24 grudnia opublikowano pod Nr. 210 nowelę do ustawy o ochronie lokatorów, z ważnością od 1 stycznia 1932.

Prasa czeska się uskarża, że wywóz czeskosłowackich towarów do Polski maleje a przywóz z Polski się powiększa.

Czeskosłowacko-brazylijska umowa weszła w życie z dniem 27 grudnia.

Podniesienie opłat cłowych dla jarzyn. Czechosłowackie ministerstwo rolnictwa przygotowuje podniesienie opłat cłowych dla jarzyn.

Dolary wracają. Mnożą się wypadki, że ludzie którzy za zarobkiem wyjechali do Ameryki, tam stali się bezrobotnymi i teraz przysyłają listy z prośbą o pomoc pieniężną.

W koszarach praskich przybyło zeszłego roku 684 milionów wkładek.

Fabryki sztucznego jedwabiu u nas wyprodukowały za ubiegły rok 4 miliony kg sztucznego jedwabiu.

W Niemczech niższe zostaną opłaty pocztowe.

Światowa produkcja ropy zmniejszyła się z 1.179 na 1.129 milionów beczek.

W tekstylnym przemyśle francuskim obniżone zostaną zarobki o 10%.

Turcja zastrzyła bardzo warunki przywozu towarów z zagranicy.

Ogólnoswiatowa produkcja żelaza obniżyła się w roku 1931 do 55'3 procent, a stali o 57'5 procent normalnej produkcji.

Zapasy złota francuskiego banku wynosi 68.481 milionów franków. Pokrycie banknotów wynosi 60'2 procent w złocie.

Konjunktura gospodarcza w Polsce.

Jedną z gazet niemieckich tak przedstawia stan gospodarczy Polski:

„Położenie gospodarcze Polski wykazuje w ostatnich miesiącach wielkie plus w stosunku do innych państw, o tyle, że niekorzystna gospodarka świata zupełnie się nie odbiła na złotym polskim. Bilans handlowy wykazuje coraz większą nadzwyczajną wywozu nad przywozem. Akcja kredytowa państwowych instytucji pieniężnych nie poprawiła się z tego powodu, że dłużnicy bankowi słabą mają możność sprostania zobowiązaniom. Bardzo znaczny zaznaczył się spadek cenbyła z powodu trudności wywozowych, powstałych pod wpływem cel ochronnych. Przemysł walczy z trudnościami, podobnie jak w innych państwach. Przemysł węglowy wykazuje poprawę. Wywóz za listopad przewyższa wywóz roku minionego. Na targu drzewnym sytuacja bez zmian. Taka sama sytuacja i w handlu wewnętrznym. Ceny produktów rolnych podniosły się cośkolwiek. Zmalała i liczba bezrobotnych w porównaniu z rokiem minionym.

Nowość na kolejach.

Przypominamy, że, od 1 stycznia począwszy, zniknąć miały u nas na kolejach znaki świstkowe i trąbkowe przed odjazdem pociągów. Wprowadzone zostanie sygnalizowanie tarczami. Ponieważ ministerstwo kolei tarcz naczas nie otrzymało, nowość ta wprowadzona zostanie dopiero z dniem 20 stycznia, na co kolejki zwracają uwagę.

Komunikaty.

Stare Miasto. Gminna Rodzina Opiek. urzędują w sobotę, dnia 16 stycznia BAL RODZICIELSKA. Czysty zysk dla dziatwy szkoły polskiej. Zarząd.

Orłowa. Miejskowa Rodzina Opiekuńcza urządza w niedzielę, dnia 17 stycznia br. w sali Domu Robotniczego w Orłowej BAL SZKOLNY. Początek o godz. 7 wieczór. O liczny udział uprasza Zarząd.

Trzyniec. W sobotę, 9 stycznia odbędzie się w Domu Robotniczym BAL szkolny, na który wszystkich przyjaciół szkół w Trzyńcu zaprasza Macierz Szkolna i Rodzina Opiekuńcza.

Rozmaitości.

Falsyfikaty 100-koronówek pojawiły się koło Koszyc. Sprawcę ujęto.

Kobieta w studni. W Michałowanach na Słowaczynie znaleziono w otwartej studni utopioną kobietę. Miała u szyi przywiązany wielki kamień.

Cholera wybucha w Mezopotamji. Setki osób umiera.

Ukradł konia wraz z powózką w Dobrej u Frydka pewien złodziej nazwiskiem Daša. Potem pojechał do Ostrawy i tam wszystko sprzedał. Nie długo się za uzyskane pieniądze bawił, bo jeszcze w ten sam dzień wieczorem został aresztowany.

Dramat nocy sylwestrowej. We wsi Chybice na Słowaczynie zalecało się dwu chłopaków do jednej dziewczyny, z czego wywiązała się bijałyka. Jeden z nich, słabszy, wyjął nóż i zadał przeciwnikowi trzy śmiertelne rany, od których ranny we szpitalu zmarł.

Upił się w Velke Polami pewien robotnik w Sylwestra a, wracając do domu, upadł na drodze tak nieszczęśliwie, że rozbił głowę i skończył na miejscu.

Spaliła się pewna staruszka we Fulneku. Zapaliła się na niej ubranie, a ponieważ była sama, nim ludzie nieszczęście zauważyli, doznała takiego popalenia, że zmarła we szpitalu.

Ogromne samoloty angielskie. Anglia buduje ogromne samoloty, z których każdy zdoła unieść poza obsługę, 40 żołnierzy w pełnej zbroi.

Z obawy przed ślepotą zastrzelił się w Nachodzie 70-letni robotnik.

Spalił się w altanie pewien biedak w Ostrawie, który tam postanowił zanoć a wskutek nieostrożności podczas palenia spowodował pożar i spalił się.

Powrót okresu lodowego. Świat uczonych zapowiada, że za 2.000 lat świat znajdzie się ponownie w okowach lodowców.

Płace urzędników na Węgrzech zostaną ponownie obniżone, a mianowicie o 20%.

Drogie świny. Pewnemu rolnikowi w Tyrnawie skradziono dwie świny. Był to jakiś bogaty złodziej, bo na miejscu kradzieży zgubił portfel z 80.000 Kcz.

Zmarł pewien furman w Zemplinie, na Słowaczynie, gdy, zmęczony się, usiadł, aby odpocząć.

Osobny cmentarz dla składania urn spalonych zwłok założono w Pradze.

Kilka międzynarodowych złodziei kieszonkowych aresztowano podczas świąt w Pradze.

Nowe znaczki pocztowe, opiewające na 3'50 Kcz, wejdą u nas w styczniu w obieg.

Wysokie piece z czasów rzymskich odnaleziono u kopalni rudy w południowej Francji.

Samobójstwa popełniają adwokaci w Budapeszcie. Stwierdzono, że samobójstwa stanowią w 50% przyczynę wypadków śmierci wśród adwokatów.

Darował konia. Pewien biedny rolnik przyprowadził swego konia do cyrku Kludskiego, by go tam sprzedać. Ponieważ mu nawet 40 Kcz zań dać nie chcieli, pozostawił konia i poszedł.

32.000 Kcz zdobyli włamywacze, rozpruwając kasę w Zborowicach koło Kromierzyża.

Międzynarodowy zjazd górników odbędzie się w Akwizgranie.

Międzynarodowy turniej szachowy odbywa się w Koszycach.

Roztopy i powodzie. Ostatnio spadł obficie śnieg, poczem temperatura podniosła się, zaczął lać deszcz, powodując gwałtowne topnienie śniegu i powodzie. Stan wody podniósł się, rzeki wystąpiły z brzegów, zalały okolice, wyrządzając wielkie szkody w różnych państwach Europy. Nawet mosty padły ofiarą powodzi.

Ofiary jazd samochodowych. W roku 1931 zginęło podczas nieszczęśliwych wypadków samochodowych w Ameryce 34.000 ludzi.

Czterej narciarze zginęli w śniegu gór Karakonoszy.

Znany kieszonkowiec Zeman z Ostrawy zamknięty został w Zlinie. Znaleziono u niego kilka portieli.

Ciężko ranił syna pewien robotnik w Sušicy na Słowaczynie, ponieważ mu nie chciał dać pieniędzy na gorzałkę. Rannego odwieziono do szpitala.

Otruł ktoś majstrowi ślusarskiemu Hegrowi w Ostrawie 13 kur.

Rok 1932 będzie rokiem rozbrojenia i kryzysu gospodarczego na całym świecie.

Polak naczelnym inżynierem sterowca „Los Angelos“. Naczelnym inżynierem olbrzymiego sterowca amerykańskiego „Los Angelos“ mianowany został Polak, Piotr Barzyłowski, redem z miasteczka Plymouth w stanie Pensylwania.

Kraj brodatych kobiet. Akademia wiedzy medycznej we Francji wysłała przed kilkoma tygodniami komisję badawczą do t. zw. „kraju brodatych kobiet“ w departamencie Lot-et-Garonne, na południowy zachód od Bordeaux, w celu zbadania przyczyny obfitych zarostów na brodach kobiet w tej okolicy. Zwłaszcza w Dolayrac i Colayrac każda miała młodą dziewczyną i kobieta posiada obfity zarost na twarzy. Komisja stwierdziła, że woda do picia zawiera minerały, działające pobudzająco na porost włosów.

Około 200 kolejarzy ginie rocznie w służbie na kolejach.

Handel żywym towarem. Władze policyjne w Bukareszcie natrafiły na ślad handlu żywym towarem. Stwierdzono, że pewien Rumun potrafił w ostatnich latach wywieźć i sprzedać do domów publicznych w Egipcie i innych krajach około 500 pięknych, a biednych dziewczyn rumuńskich.

Znow samobójstwo żołnierza. W Aussig, w Czechach wracał pewien żołnierz z urlopu. Szedł z bratem. Kiedy przechodzili przez most nad Labą, skoczył żołnierz z mostu do wody i, nim zdążyło pośpieszyć z ratunkiem, zniknął pod lodem.

Gmach państwowej szkoły rolniczej w Ungwar padł deszczem ofiarą pożaru.

Czterech włamali dokonano za jedną noc w Pradze. Włamywacze zdobyli kilkadziesiąt koron.

Wieżniom nie wolno czytać o przebiegu procesu Stříbrnego.

Okropne upały nastąpiły w Australji, gdzie gorąco dochodzi do 50 stopni. Robotnicy we fabrykach mdleją. Wewnątrz kraju niszczą pożary stepy i lasy.

Strajk w teatrze wiedeńskim. Robotnicy teatru „An der Wien“ zastrajkowali, i kiedy przedstawienie się miało zacząć, pozamykali drzwi i nie wpuścili nikogo do teatru, nawet aktorów.

Huraganowy wiatr z ulewny deszczem, który trwał przeszło 24 godzin, wyrządził we Wiedniu wielkie szkody.

Wielkie śniegi i bardzo ostre mrozy panują w Europie zachodniej. Mrozy dochodzą do 25 stopni poniżej zera.

Bafa w Indjach. Znany fabrykant Bafa udał się samolotem do Azji. W drodze do wysp Sundajskich pod wpływem klimatu zaczęły się motory psuć i Bafa musiał wracać do Indji.

Były cesarz niemiecki Wilhelm poważnie zachorował.

100 wypadków śmierci było w noc Sylwestrową w Nowym Jorku.

Pewien adwokat w Ohio, w Ameryce, przyjął obronę mordercy swej żony.

Straszną śmierć dwu turystów. W Alpach spadli dwaj turyści ze skały i zawisnęli na sznurze. Ponieważ pomoc nie nadchodziła i wiatr nimi kołysał i uderzał głowami o skałę, ponieśli obaj straszną śmierć.

W Polsce spensjonowano z Nowym Rokiem 1 generała, 21 pułkowników i podpułkowników, 27 majorów, 28 kapitanów, i 35 nadporuczników.

Uzyskanie francuskiej pożyczki przez Czechosłowację we wysokości 500 milionów znajduje się na dobrej drodze. W tych dniach wyjedzie deputacja do Francji dla przeprowadzenia transakcji.

Dalszą redukcję zarobków robotniczych w Niemczech zapowiedziała prasa.

Ogromna obniżka wywozu towarów tekstylnych u nas. Za r. 1931 wywieziono towarów tekstylnych za 3'5 miliarda Kcz. Obniżka w stosunku do roku poprzedniego wynosi 1'5 miliarda Kcz.

Bunt więźniów. W Buenos Aires zbuntowali się więźniowie w liczbie 92, starając się uciec z więzienia. Rzucili się na straż, aby ją rozbroić. Niektórym udało się nawet uciec na dach więzienia. Wezwane do pomocy wojsko użyło bomb gazowych i karabinów, ubezwładniając w ten sposób zbuntowanych więźniów. Bój trwał kilka godzin. Kilka więźniów zostało rannych.

Poza granicami Czechosłowacji znajduje się 548 czeskich szkół ludowych. Najwięcej jest ich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i w Polsce.

W Chicago zastrzelono w roku ubiegłym 70 bandytów podczas pościgu.

Wynaleziono niezawodny sposób ratowania tonących na morzu. Konstruktor jest Czechosłowak Novotny z Teplic.

Zjazd siostr-pielegniarek odbywał się w Pradze. W rezolucji żądały uregulowania ich stosunków służbowych. Pod tym względem mają podlegać ministerstwu opieki społecznej.

Matka 18 dzieci. W tych dniach, przed świętami urodziło się pewnej kobiecie na Słowaczech 18 dziecko. Szesnastemu był prezydent Masaryk ojcem chrzestnym. Od niego też otrzymuje rodzina obfite wsparcie.

Dwie kuchnie tanich obiadów w Pradze wydają dziennie 1.500 obiadów.

Ogólna ilość gości kąpielowych w państwowych kąpielach w Czechosłowacji wynosiła w 1931 roku 31.896 osób, czyli znacznie mniej, niż w roku poprzednim.

Silne trzęsienie ziemi odczuło w różnych miejscowościach północnych Włoch. Wiele domów zostało uszkodzonych.

We środę, 13 stycznia br.

odbędzie się w Orłowej nr. 777 w sklepie p. Fr. Rouskovej

sądowa konkursowa

SPRZEDAŻ

składu towarów futrzanych i skorzanych, przedzdy, nici, keronek itd. oraz zarządzania sklepowego. Początek o godzinie 9 przedpołudniem.

Pod koła pociągu skoczył i znalazł śmierć pewien kupiec w Żylinie. Stało się to na dworcu w mieście tem.

Z powodu nowej ustawy bankowej u nas udała się deputacja przedstawicieli banków, aby interweniować u prezydenta ministrów.



PIECZĄTKI, RYCIŃY, WYRABIA, RAPID-ORŁOWA, F. PRADUBICKÝ

Nie jeden zapomina, że należałoby odnowić prenumeratę i wyrównać zaległości. Zwracamy się właśnie do tych, by zechcieli spełnić swój obowiązek wobec gazety.

Administracja.

Pierwszy karwiński zakład pogrzebowy

„ASYL“ Aug. Burda,

prowadzi i zupełnie załatwia wszystkie pogrzeby. Wóz pogrzebowy do wyp. życzenia. Trumny tylko u producenta we fabryce.

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Będowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich

5% i więcej

stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnym cenach.

JEDWAB.

bieliznę, trykoty, sukno wszelkiego rodzaju, męską i damską konfekcję wszelkie dodatki dla krawców i krawczyń, kupicie po cenach konkurencyjnych tylko u firmy

Fr. Gajdziok, Frysztat. Rynek.

Franciszek Janeczek,

zakład pogrzebowy w ORŁOWEJ, naprzeciw klasztoru, tel. 80.

Prowadzi i zupełnie załatwia wszystkie pogrzeby. Wielki skład metalowych i drewnianych trumien, wieńców, wstęg i różnych pogrzebowych potrzeb, najlepsze wykonanie żałobnych dekoracji.

Ceny bardzo umiarkowane.

Resztki na wagę!

1 kg różnych resztek tylko za 88 Kč.

Resztki te są 2 do 5 m długie, bardzo dobre, na bieliznę lub na ubrania z następującą zawartością:

Flanele gładkie i z paskami na bieliznę, barchety na bieliznę i na ubrania, pierwszorzędne materje na kurtki, oxford na koszule i prześcieradła, „weby“, szyfony, i t. d., także kanafasy, sypowina, obrusy, ręczniki damskie i t. d.

Kto zamówi jakąkolwiek ilość, najmniej jednak 1 kg za pobraniem pocztowym otrzyma materję, na bale jedwabną, na lato lub na zimę, albo na święto.

Przy zapłaceniu połowy należności za pobraniem pocztowym, a resztę ratami miesięcznymi po 10 Kč, otrzyma każdy, kto zamówi najmniej 1 kg, materję jedwabną na bluzkę.

Towar, przy odbiorze 3 kg, przesyła się bezpłatnie aż do domu. Opakowania, podatku obrotowego i innych wydatków nie zalicza się nawet i przy najmniejszej wysyłce.

Szuka się uczciwych zastępców.

Jaroslav PURM, HIRONOV, TOWAR TEKSTYLNÝ U NÁCHODA.

100

Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte-pianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Brož, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a spól. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałym definitywnym stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skl. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000.000.-

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA, Jabłnków.

ANDRZEJ CZUDEK, Jabłnków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ, Nawsie.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pleczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Frysztacie

Używanie znaczków gazetowych zezwolono z skryptem Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927. Cís. řed. 2911-III-27.



W Pań

Ks. Oskar Michał Hajda
r z y n i e o

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.



Przedpłata wynosi:

kwartalnie	12—	Kč
miesięcznie	4—	Kč
numer pojedynczy	1—	Kč

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2'—.

W Polsce: Numer pojedynczy	25	groszy
kwartalnie	Zł. 3.50	
półrocznie	7.—	
rocznie	14.—	

No. 3.

FRYSZTAT, dnia 14 stycznia 1932.

Rocznik XII.

To już przechodzi granice

Organ czeskiego nauczycielstwa oszczercą. — Patriotyzm za pieniądze. —
Żądamy zadośćuczynienia!

Od kogóż żądać zrozumienia owej naczelnej prawdy życiowej, że nam tu na świecie pomiędzy bliźniemi nie nienawidzić pogłębiać, lecz miłość chrześcijańską gruntować, miłość pośród społeczeństw, miłość wśród narodów, od kogóż, jeżeli nie od nauczycieli? Od kogóż wymagać, aby czynami udowodnił, że jest faktycznym wychowawcą młodego pokolenia, jeżeli nie od nauczyciela? On kształci charaktery u przyszłych obywateli, on w szkole kładzie podwaliny, na których wyrość ma człowiek-obywatel, nie taki, który to tylko kły szczerzy na bliźniego swego. Kto chce dobrze wychowywać, musi sam być dobrze wychowanym. Kto chce w powierzonych sobie dzieciach wyrabiać i pielęgnować prawdziwy, szlachetny charakter, bez nienawiści do obywateli innego języka, ten sam musi najpierw dobrym przykładem świecić. Kto chce dzieciom kłaść na serce, że społeczeństwo wymaga nieraz bezinteresownej, ofiarnej pracy, patriotyzmu, ten sam musi wykazać postępowaniem, swem, że to jego najświętsze wewnętrzne przekonanie.

Śmieszny to patriota, który piorunuje, w gazetach protestuje, że w czasach, kiedy rozkoszy niema, rząd śmie specjalny dodatek świąteczny, dawany czeskim nauczycielom na Śląsku obcinać.

Zobaczmy, jak skandalicznej treści artykuł napisał jeden z czeskich nauczycieli na Śląsku w czeskiej gazecie nauczycielskiej „Věstník”, z dnia 4 stycznia 1932!

Artykuł tak brzmi w tłumaczeniu:

Żeńciejcie nam poradzić!

„Zbliża się okres walnych zebrań śląskich organizacyj nauczycielskich. Zejdą się ślascy „menšinaři”, by zrobić obrachunek pracy roku minionego i zestawić plany na przyszłość. Nasze dni pełne są ofiar i niedomagań. Do nocy siedzimy w „matičních schůzích” — szukamy dróg i sposobów, prowadzących do celu.

Na nartach.

Dziś, gdy sport narciarski bardzo się rozwija, nie zawadzi wspomnieć o początkach i zataczaniu coraz to większych jego kęgów. Jazda na nartach, czyli na ski wydoskonalila się w Norwegii. Prawdopodobnie mieszkańcy tego kraju zapożyczyli nart od Lapończyków, których siedziby jeszcze dalej na północ są wysunięte. Na olbrzymich białych polach śnieżnych narty są nieodzownym środkiem komunikacyjnym. Bez nich Lapończycy i Norwegowie przez większą część roku musieliby brnąć w śniegach. One jedynie dają możliwość pewnego utrzymania się na powierzchni sypkiego, miękkiego śniegu. Dziecko norweskie nieomal z pierwszemi krokami uczy się jazdy na nartach. To też Norwegowie dochodzą do niebywałej zręczności w tym sporcie a mieszkając w klimacie umiarkowanego, uprawiający jazdę na nartach jako sport, nie może marzyć o współzawodnictwie z Norwegiem, któremu długa i śnieżna zima daje tyle sposobności do wyrobienia nadzwyczajnej pewności i szybkości ruchów na olbrzymich łożyskach śnieżnych. Słucha się doprawdy jak bajek opowieści o skokach kilkudziesięciometrowych, bez szkody dla skaczącego

W zadymionych „Gasthausach” i „gospodach” gramy dzieła Tumy, sporządzamy kulisy, wozimy harmonje na taczkach, abyśmy mieli do przedstawienia muzykę i t. d.

Przed zapisami do szkół chodzimy od domu do domu, . . . pozwalamy się wyrzucać od ludzi, których przeciwko nam podburzył Niemiec lub Polak....

Mieszkamy w czarnych, wilgotnych izbach, za których używanie płacimy „polskiemu grofu”, który nas łaskawie pod strzechę przyjął, niechrześcijańskie sumy...

Był czas, że nam wypłacano specjalny dodatek świąteczny na pokrycie wydatków, połączonych z pracą pozaszkolną.

To należy już do przeszłości.

Milczeliśmy — a ofiarowali się dalej (za pieniądze — przyp. redakcji)

Przyszły wybory gminne.

... obcy panowie kapitaliści połączyli się z „polskimi štváči” i wielu zastępców czeskich z gmin śląskich wypchali.

Przed kilku miesiącami odbył się w Cieszynie polski protestujący wiec przeciw spisom ludności. Na tym wiecu przemówił przez władzę mianowany członek zastępstwa krajowego o krzywdach ludu polskiego przy spisie ludności. Przytem podburzał i krzyczał: „Czesi przyszli Śląsk Cieszyński wyżrać! Czesi zamykają Polakom szkoły, poturczają ich dzieci! Śląsk był i jest polskim — a Polacy się postarają wnet, żeby Czesi poszli już sobie ze Śląska ze wstydem”. A tłum krzyczał „Precz z Czechami! Hańba im! Chcemy walki z Czechami, będziemy ich bić!!!”

Na trybunie mówców siedział zastępca władzy dlatego, aby potem powiedział czeskiemu nauczycielowi, który żądał interwencji: Dziwię się wam, że się tak unosicie!

Przeszkody, które nam się wydają wielkimi Norweg pokonuje z łatwością.

W latach ostatnich sport narciarski bardzo się rozwija i rozpowszechnia we wszystkich prawie krajach Europy. Rozpowszechnienie to zawdzięcza swym wielkim korzyściom, jakie przynosi ciału sportowca. Przez jazdę na nartach na bywa się siły, odwagi, zmysłu orjentacyjnego. przeczności i odporności.

W środkowej Europie w ośmnastym wieku pojawiły się próby tego sportu, lecz musiały być bardo pomyślne, skoro rychło słuch o nich zaginął. Przed czterdziestu mniej więcej laty odżyło narciarstwo w okolicach Czarnego Lasu w Niemczech. Nauczycielami byli norwescy studenci, którzy przyjeżdżali w okolice alpejskie i popularyzowali jazdę na nartach. Pierwszy klub narciarzy zawiązał się 1891 roku w Czarnym Lesie. Dzięki staraniom Norwegów sport ten tak szybko się rozwinął, że w następnych latach tworzą się liczne stowarzyszenia w Szwajcarii, Francji, Niemczech i Austrii, mając na celu uprawianie zimowych przyjemności, głównie jazdy na nartach. Dziś kluby te liczą tysiące członków, a liczbę ich pomnożyły dalsze, jak kluby w Czechosłowacji i Polsce. Najnowszym a raczej naj-

Przecie tam nic takiego nie było, coby można kryminować!!!

... A na koniec przypominamy sobie statysjęcowe odpisy podatków, przyznawane tym, którzy nas ubijają narodowo, moralnie i którzy niszczą wszystkie nasze ofiary“.

Tyle czeska gazeta nauczycielska.

Stwierdzamy, że o nas tak nie napisalby nawet „Mor sl. denik” ani „Obrana” lub „Ślązak”. To dopiero było trzeba nauczycielskiej gazety zawodowej, aby nam podobny kubeł pomyj wylać na głowy. Ten artykuł jest wielce charakterystyczny dla poziomu umysłowego nauczycieli czeskich.

Lecz w artykule otrzymaliśmy dowód piśmienny ze strony nauczycielstwa samego, jakto odbywa się agitacja za szkołą czeską. Chodzą od domu do domu, niepokojąc lud. Czeski nauczyciel zionie nieprzejednaną nienawiścią do ludu polskiego, wyśmiewa go. To mamy już na piśmie. Nie wyprą się swego artykułu.

Autor urtykułu udowodnił, że nauczyciele czescy na Śląsku dostawali z pieniędzy państwowych jakieś specjalne wynagrodzenie za pracę pozaszkolną. Jakim prawem? Równa miarka dla wszystkich. Każdy mi patriotyzm — za pieniądze ludu polskiego!

Organ czeskiego nauczycielstwa bawi się w oszczercę, podsuwając nam, a specjalnie posłowi Jundze słowa zmyślone. Zwracamy na to uwagę naszych miarodajnych czynników, bo tego artykułu płazem puścić nie wolno! Niech nasi posłowie sprawę poruszają na właściwych miejscach.

Jak nam wiadomo, nasze Towarzystwo Nauczycieli Polskich należy do [związku] towarzystw nauczycielskich w Czechosłowacji. Nauczyciele polscy powinni z tego wyciągnąć jaknajdalej sięgające konsekwencje.

Gdy bowiem tak o nas wyraża się organ nauczycielski, wtedy kończy się wszystko!

Sprawę wszechstronnego napadania ludu polskiego, należy raz jasno postawić przed oczyma tym panom, co to od nas żądają „dobrej woli” a sami jej wobec nas nie okazują.

młodszym z nich, to sekcja narciarska przy polskim towarzystwie turystycznym Beskid.

Śnieg, który dotąd był przeszkodą dla turystów w odbywaniu wycieczek, witany teraz bywa z radością, gdyż jak w lecie pieszko, tak teraz na nartach dotrzeć można w głąb zaśnieżonych dolin i gór, cudnych w swej nietkniętej białości. Schroniska, które dotąd zamykano na zimę, zaludniły się licznymi gośćmi, a im więcej okolic ma śniegu, tem większy do niej napływ turystów. Z pierwszym śniegiem zaczynają przybywać w góry narciarze, więc też i mieszkańcy tych okolic mają zapewnione stałe zyski w sezonie dotychczas martwym. A jeżeli o zyskach mówić nie warto z powodu ich znikomości, to jednak moralnie stykanie się ludności górskiej z ludnością dolin i miast ma swoje znaczenie.

Coraz więcej i więcej ludzi zaczyna się interesować sportem narciarskim i umie go doceniać nie tylko jako sport, lecz także jako znakomity środek komunikacyjny. Popierajmy przeto moralnie i materialnie dążenia naszego polskiego towarzystwa turystycznego Beskid do wzbudzenia zamiłowania do narciarstwa wśród ludności naszej, gdyż wyjdzie nam to na zdrowie, a społeczeństwu polskiemu na pożytek.

Polacy akcjonariuszami Czeskiego Akc. Browaru w Mor. Ostrawie.

Taka notatka pojawiła się w ostatnim czasie w gazetach polskich, przechodzących do nas z polskiej strony, a znalazło się dość naiwnych, którzy z pewnością będą się dziwić, skąd nasi Polacy mają tyle pieniędzy, że ich lokować muszą aż w czeskim browarze. Ciekawimy, jacy to Polacy mogą być. Dobrzeby było, gdyby autorzy tej notatki zechcieli nam podać nazwiska tych Polaków, bo do naszej redakcji zgłaszają się różni interesenci, mający zamiar stworzyć bardzo intratne spółki akcyjne, jak np. S. A. pomocy dla bezrobotnych, S. A. dla ubierania biednych dzieci, S. A. dla zdobywania funduszy dla Macierzy Szkolnej itp. Zwrócilibyśmy się do tych polskich akcjonariuszy i z pewnością subskrybowaliby znaczne sumy na tego rodzaju akcje, a o ileby kapitały ich przekraczały wymagania tych spółek, to możnaby założyć jeszcze inne!

Nie umieją gospodarować!

Nowi nabywcy lasów, pochodzących z reformy leśnej tak gospodarują, że urząd reformy leśnej jest zmuszony lasy im odebrać, aby zupełnie nie zostały zrujnowane. Właściciele bowiem tak się zadłużyli, że gotowi całe lasy powycinać, że zaś popyt na drzewo jest bardzo słaby, nie było już innego wyjścia, jak lasy oddać państwu.

Czemu nas zagranica nie lubi?

Temu słowu zwraca się jeden z Czechów do swego narodu. Pisząc o hokejowym turnieju w Smółkowcu u Tatr, zarzuca czeskim graczom, że w grze są zanedbało zarozumiali, cierpią przede wszystkim na manię wielkości, zapominając, że najpiękniejszą ozdobą sportowca, to skromność. Nie potrafili nawet w grze pozbyć się nienawiści do innych narodów, okazując ją na każdym kroku.

„Nie śmiemy się potem wogóle dziwić — pisze autor — że zagranica nas (Czechów) tak nie lubi. Świadczenie zachowania się czeskich sportowców wobec swoich kolegów niemieckich i węgierskich w Smółkowcu już rozumieją, dlaczego publiczność polska w Krynicy Czechów-sportowców tak zniechęciła.”

Ciężkie to zarzuty. Ciekawe jednak, że przeciw jeden z Czechów zdobył się na odwagę, powiedział swym ziomkom tak ciężką prawdę w oczy.

Pamiętajmy o bezrobotnych!

Nastały czasy ciężkie, czasy przerażającej nędzy, bezrobocia. Rodziny bezrobotnych cierpią ogromnie. Pamiętajmy o nich! Wszak to lud nasz, zasługujący, byśmy mu pomogli. Kogo stać, niech złoży ofiarę choćby najmniejszą!

Każdy dar przyjmuje Krajowa Rodzina Opiekunka w Orłowej.

O dobrą wolę.

Kiedy sobie przypominamy artykuły z przed 10 laty, prorokujące nam śmierć narodową do 5 a najwyżej do 10 lat, a czytamy obecnie w prasie czeskiej o niby to chęci, by nasz wzajemny stosunek narodowy został uregulowany, zrewidowany, wtedy człowieka śmiech bierze.

Przecież my byliśmy zawsze przedmiotem szyderstwa, lekceważenia ze strony czeskiej, co trwało całe lata, a dziś, gdyśmy naszem nieugiętym stanowiskiem pokazali nasz hart narodowy, chcieliby z nami pertraktować, wymagając od nas dobrej woli. Czyśmy to jeszcze mało dali dowodów tej dobrej woli? Ile razy piętnowaliśmy postępowanie szowinizmu, tak szkodliwego dla idei słowiańskiej wogóle?

Czy wspomnieliśmy wtedy kto z Czechów coś o dobrej woli? Dziś, gdy im plany wynaradawiania się płaczą, my zaś nasze pozycje z roku na rok umacniamy, stają się potulnymi.

Nie nam dobrą wolę okazywać, bośmy się dotąd tylko bronili, ale dajcie jej dowody sami! Wszak macie moc w ręku, my jesteśmy wobec was bezsilni, skazani na waszą łaskę. Użycie tej mocy, niech korzyść z tego będzie dla nas obu!

Pokażcie wy dobrą wolę! Cóż bowiem z naszej dobrej woli, skoro brak nam mocy wykonawczej wobec waszych zapędów. Pokażcie dobrą wolę i tam, gdzie rządy w gminie dzierżycie,

gdzie moc macie, a uwierzmy wam! Pokażcie dobrą wolę w fabrykach, urzędach, słowem, wszędzie, gdzie stykamy się w życiu codziennym z wami, traktowani zawsze przez was jako drugorzędni a o dobrą wolę nigdy nas pytać nie musicie!

Niemcy płacić nie chcą.

Już to niejednokrotnie oświadczyli. Oficjalne takie oświadczenie złożył w tych dniach kanclerz dr. Bruening. Zawiadomił poselstwa wszystkich państw w Berlinie, że państwo niemieckie znalazło się w takiej sytuacji, iż kosztów reparacyjnych absolutnie płacić nie może i nie będzie. Oświadczenie wywołało w prasie gorączkowe zaciekawienie, co na to powiedzą wierzyciele.

Przegląd polityczny.

Srebrny grozi, że sensacyjne sprawy wywiezie na światło dzienne.

Sejm warszawski zwołany został na dzień 12 stycznia.

Prześladowanie Polaków w Lotwie. Letgalski sąd wydał wyrok, na mocy którego Związek Polaków na Lotwie został rozwiązany.

Z sejmiku śląskiego. Pierwsze po świętach posiedzenie sejmiku śląskiego zwołano na czwartek, 14 stycznia. Porządek dzienny obrad zawiera 11 punktów, z tych najważniejsze: wybór nowej Rady Wojewódzkiej, wnioski Komisji socjalnej w sprawie sytuacji gospodarczej na Śląsku.

Z pobytu rumuńskiego ministra we Warszawie. Obradowano nad sprawami, odnoszącymi się do konferencji rozbrojeniowej i paktu nieagresji mającego być zawartym pomiędzy Polską a sowiecami i Rumunią i sowiecami.

Bezrobotni budują barykady w Niemczech. W miejscowości nadreńskiej Honnberg doszło do burzliwych demonstracji bezrobotnych. Demonstranci wznosili barykady, z za których ostrzelali policję. Rzucono flaszkę, napełnioną materiałem wybuchowym.

O wybór Hindenburga. W lutym odbędzie się w Niemczech wybór prezydenta państwa. Chodziło o to, żeby parlament wyboru dokonał, lecz okazało się, że Hindenburg przestał być w Niemczech popularnym. Wobec ogólnego sprzeciwu partji, musi się wybór odbyć we formie wyborów ogólnych w całym państwie. Wybory te zaś odbędą się 21 lub 28 lutego.

W Niemczech coraz głośniejsze podnoszą się głosy za upaństwowieniem kopalń, ponieważ dotychczasowi właściciele ponoszą także wielką część winy za obecny kryzys.

Starhemberg grozi rządowi austriackiemu wystąpieniem zbrojnym, gdyby rząd nie uwzględnił żądań Heimatschutzu.

Tajny skład broni znaleziono w jednym z domów robotniczych w Wiedniu. Było tam 10 karabinów maszynowych i 1.000 karabinów ręcznych.

Do krwawych walk na tle politycznym doszło pomiędzy zwolennikami dwu przeciwnych partji na ulicach Sofji w Bułgarii. Padło kilkaset strażników, przyczem 2 osób zostały zabite a wiele jest rannych.

Zamachu dokonano na włoskiego konsula w Paryżu. Pewien Włoch strzelił do konsula, nie trafiwszy go. Sprawca zdołał w ogólnym zamieszaniu uciec.

Jugosławia otrzymała we Francji pożyczkę we wysokości 350 milionów franków.

Z Japonji. Wykryto tam zamach, planowany na cesarza japońskiego. W związku z tem podał się rząd do dymisji.

Z Francji. Francuski minister Briand podał się do demisji. Narazie portfel ministra spraw zagranicznych zatrzyma prezydent ministrów Laval. W prasie obiegają pogłoski, że cały gabinet francuski poda się do demisji.

Hinduscy nacjonaliści urządzają demonstracje w różnych miastach przeciw Anglii.

Habsburgowie robią wielką propagandę wśród chłopów tyrolskich za monarchją.

Nieustające walki krwawe trwają na Śląsku niemieckim pomiędzy komunistami a hitlerowcami. W robocie są nieraz rewolwery a nawet granaty ręczne.

Ogromna opozycja wytwarza się w Niemczech przeciw Hindenburgowi. Do opozycji połączył się i kanclerz Bruening.

Abisenzja, państwo chrześcijańskie, w którym aż dotąd istniało niewolnictwo, postanowiło je

znieść. W tych dniach ma wyjść odpowiedni dekret rządowy.

Konferencja reparacyjna zwołana została na 20 stycznia do Genewy. Wytwarza się jednolity front przeciw Ameryce.

Z walk ze Wschodu. Bandyci chińscy w liczbie 5000 osób napadli japońską kawalerję. W walce zginęło 25 Japończyków w tem jeden pułkownik, 4 oficerów. Rannych było 20 Japończyków.

Rząd japoński podał się do dymisji na tle ostatnich wypadków wojennych w Chinach i wobec stanowiska Ligi Narodów. Mikado jednak dymisji nie przyjął.

600 komunistów aresztowano w Paryżu, przy sposobności ostatnich demonstracji w mieście.

Tajną organizację komunistyczną wykryto w Budapeszcie. Aresztowano wiele osób.

Z Austrii. Banki austriackie wstrzymały wypłaty dla zagranicy. Jest to zły znak dla gospodarki tego państwa.

Żywcem pogrzebani — żyją.

Na kopalni Carsten w Bytomiu zawałonych zostało 14 górników. Zdawało się wogóle, że wszyscy są zgubieni, lecz prace ratunkowe szły w gorączkowym tempie. Po tygodniowych wysiłkach dotarto do siedmiu zasypanych i wydobyto ich żywych, choć ogromnie wycieńczonych. Ogromna radość w rodzinach, których żywicieli żywych wydostano. Co do dalszych siedmiu niema najmniejszych widoków, by żyli, nim pomoc do nich dotrze.

Nowy fundusz dla bezrobotnych.

Rząd praski opracował projekt ustawy o utworzeniu funduszu dla wspierania bezrobotnych. Projekt w tych dniach wejdzie pod obrady wydziału czwórki ministerjalnej, opracowany zaś został w ministerstwie opieki społecznej.

Nowa ustawa postanawia, że fundusz, o którym mowa, wynosić powinien 100 milionów Kcz, których dostarczyć budżet państwowy na rok 1932. Ta kwota zasadnicza zasilana zostanie przez pracodawców i drogą ofiar poszczególnych jednostek i różnych korporacji. Należności na ten cel ściągane będzie Kasa chorych od pracodawców i robotników we wysokości 145% zarobku robotnika.

Z funduszu tego korzystać będą bezrobotni, którzy nie dostają nic z funduszy państwowych, jak również ci, których zarobki są niewystarczające na utrzymanie rodziny.

Przed rozruchami w Hiszpanji

Młoda republika hiszpańska boryka się z trudnościami nielada. Z jednej strony monarchiści, którym chodzi o utracone, względnie zagrożone majątki. Z drugiej strony komuniści i anarchiści szerzą niepokój i nieporządek w całym państwie. W Andaluzji rzucił się motłoch na majątki ziemskie, zaczął je palić, zabijając i bydło. W Castil-blanko napadnięto znięcać kilka żandarmerji i zamordowano. W Santanderu doszło do starcia pomiędzy robotnikami a żandarmerją, przyczem 6 robotników zostało zabitych. Stwierdzono, że rozruchy te finansowane są przez monarchistów, którzy chcą doprowadzić państwo do zupełnej ruiny, aby potem mógł powiedzieć, że tylko monarchja jest jedynym wyjściem z walk domowych.

Proces brzeski ukończony.

Wyrok w procesie brzeskim zapadł we środę 13 stycznia. Na trzy lata zostali zasądzeni: posłowie socjalistyczni: Mastek, Dubois, Prager, Ciołkosz i poseł lud. Putek; na 2 i pół roku posłowie socjalistyczni Liebermann, Barlicki i poseł ludowy Kiernik; na 2 lata poseł ludowy Bagiński; na 1 i pół roku poseł ludowy Witos.

Obrona i prokurator wniosli odwołanie.

Chicago zamyka szkoły!

Olbrzymie to miasto amerykańskie, gdzie burmistrzem jest Cze.h, stoi przed bankructwem. Od kilku miesięcy nie wypłaca urzędników w tem 15.000 nauczycieli. Wobec tego nauczyciele, którzy już przeszło 8 miesięcy nie dostali płacy, porzucili szkoły, by szukać gdzieś zarobku. Szkoły opustoszały. Nauka odbywać się będzie przez radio, bo miasto nie spodziewa się uzyskać pieniędzy, by móc wypłacić nauczycielom pobory.

List otwarty.

Kochani Rodzice!

Każdemu z Was pewnie bardzo leży na sercu przyszłość Waszych dzieci. Cóżby to byli za rodzice, którzy nie troszczyliby się wcale o to, czem ich syn lub córka kiedyś zostanie, jak się będzie im powodziło! Takich rodziców, obojętnych o losy swych dzieci, z pewnością няма.

Wszak już nad kolebką swej dzieciny pochyla matka stroskaną twarz, wybiegając myślami daleko naprzód w nieznana przyszłość, jaka to dziecko oczekuje. Ojciec wszystkie swe siły wyteża w tym jednym kierunku, ażeby zapracować na przyszłość swych dzieci.

Od Was, kochani Rodzice, rzeczywiście zależy, jak się Waszym dzieciom przyszłość ułoży. Sami to rozumiecie, że bez wykształcenia dziecko obecnie żyć nie może. Niejeden z Was odczuwa obecnie braki, a może nawet żal do swoich rodziców, że Was nie posyłałi więcej do szkół. Chcielibyście stworzyć Waszym dzieciom lepszą przyszłość, lepsze życie, niż nieraz Wy sami macie.

Posyłacie więc dzieci Wasze do szkół — odepnujecie sobie nieraz od ust, aby zebrać potrzebne pieniądze na utrzymanie dziecka na studiach. A jednak, nieraz, mimo całej Waszej staranności, ani Wy, ani dziecko Wasze nie czuje się szczęśliwe, szybko zniechęca się do życia.

Dlaczego?

Tak dzieje się często, jeżeli skierowaliście je na niewłaściwą drogę, przez nieodpowiednie wykształcenie, lub jeżeli nie znajdzie w tym zawo-dzie, do którego się przygotowało, odpowiedniego zajęcia.

A teraz, niestety, zdarza się to coraz częściej. Dlatego też trzeba się rzeczywiście dobrze zastanowić nad tem, do jakich szkół dziecię posłać, jak je przygotować do życia. Dawniej rodzice troszczyli się przedewszystkiem o przyszłość syna, o córkę mniej dbano — zazwyczaj córka otrzymywała pewne wiano i wychodziła za mąż.

Dzisiaj czasy się zmieniły. Kobiety domagają się tych samych praw co mężczyźni, dążą do osiągnięcia tego samego wykształcenia — więc rzuciły dziewczęta pracę domową, niejako uchylbiając im, i chcą się tylko kształcić, wszystkie chciałyby tylko, czy to do gimnazjum, czy do seminarjum, czy do handlowki, a dalej na uniwersytet!

Jaki jest tego skutek?

Zaczyna być wszędzie przepełnienie, zaczyna brakować pracy dla mężczyzn a cóż dopiero dla dziewcząt! A przy tem życie rodzinne zaczyna coraz więcej cierpieć na tem. Bo jednak powołanie kobiety na światło przez to się nie zmienia. Kobieta przedewszystkiem powołana jest na żonę, matkę, gospodynię i w tym kierunku też powinna się przygotować — tembardziej, że większa część tych samodzielnych dziewcząt i kobiet

Złodziej.

(Ciąg dalszy.)

Szawc Mikołaj Prokopowicz Kokoszkina umarł. To znaczy nie na czerwonkę, tyfus, cholera, dżumę lub czarną ospę. Umarł, ot tak sobie, niespodziewanie, z wódzi, którą dla „wiernych“ owieczek swoich przyrządził Nikita Włukij. Stróż Makarycz zbił ze starych deseczek wąską trumienkę, położył w nią cuchnące alkoholem ciało nieboszczyka i wioził na cmentarz. Szła za nią płacząca Ałypia, kilka bab i pijany Czubkin. Ot, jaki był pogrzeb szawca Kokoszkina.

Śmierć ojca uczyniła Wasylę panem domu. Wyrzucił do sieni szewski warsztat i zaprosił na mieszkanie Czubkina, z którym się zaprzyjaźnił w kryminale. Pół dnia chodził po izbie wesoły, kolebiąc się jak kaczka na swych krótkich, paląkowatych nogach. Przez zagnojone szpary spróchniałych zębów wydzielal świsł przeciągły, radosny.

Nagle wzrok jego padł na matkę.

Zapomniał o niej zupełnie. Siedziała od kilku-nastu godzin, zagnieżdżona w łachmanach, nie dając o sobie znaku życia.

Zbliżył się do niej z surowym chichotem:

— Nu-u-u, a matuleńka, babuleńka, co robi? Nu?...

Podniosła na niego swe siwe, przerażone oczy. modląc się niemi do jego ospowatej twarzy.

Milczała.

— Che-che-che! A masz duszyczko rubelki na mieszkanko? Masz? — śmiał się histerycznie w

przód, czy później wychodzi za mąż i musi się troszczyć o dom, męża i dzieci. Jak trudno potem nieraz im to przychodzi, tym młodym mężatkom, nieprzygotowanym do tego, jakie to czasem nieporozumienia wywołuje między małżonkami — o tem mogła niejedna kobieta opowiedzieć.

To też zwracam się do Was, kochani Rodzice, byście wytłumaczyli Waszym córkom, jakie jest ich powołanie, jak przedewszystkiem powinny się przygotować do życia. A to potrzebne wykształcenie w tym kierunku nabyć mogą jedynie w szkołach gospodarczych. To też zapisujcie Wasze córki do takich szkół. Nie potrzebujecie ich daleko szukać, bo macie taką swoją szkołę i tu na Śląsku a jest nią Szkoła gospodyń wiejskich w Końskiej, gdzie właśnie w tym miesiącu odbywają się wpisy na nowy rok szkolny.

Przyjaciel.

Korespondencje.

Darków. (Bal „Macierzy Szkolnej“).

Kto się chce wesoło zabawić, Musi się trzydziestego do Sznepki dostawić. Każdy się zabawi na balu Macierzy A równocześnie funduszków przysporzy. Niech się więc robi, co chce na świecie, Wszyscy na ten bal do nas przyjdziecie! Chociaż jest bieda coraz to większa, Wszak nowe ubrania nam nie potrzeba, A buty tanio nam Bafa sprawi, A przy tem znowu i szewc zarobi. „Bubikopi“ jednak musi być cacko, Niech się fryzjer z tem długo nie macko. „Krepliki“ będą dobrze wysmażone, Więc głowa musi być a la „garcone“. Biżuterji nam też nie potrzeba, Aby nie sprowadzić na ten bal złodzieja. Wydatki dla pań będą bardzo skromne, A przy tem okażą, jakie są rozumne. Panowie o smokingu i fraki się nie troszczcie, W naszym chłopskim ubraniu przychodźcie! A tak wszyscy ubrani po naszymu Zabawimy się razem po staremu. Muzyka zagra nam śląskie, stare kawałki, Te, które rade tańczują i najstarsze babki. A Macierz Szkolna czysty zysk użyje Na ochronkę za lasem, którą Wam buduje. A więc Panie, Panowie i Babki, Wszyscy na Bal Macierzy do p. Sznepki!

Akub.

Karwina. (Z pola pracy.) Na szybie Franciszka spadł głaz, ważący 4 centnary i roznosił formalnie górnika Swaczynę a ranił ciężko górnika Zieline Swaczyna był żonatym, ojcem trojga małych dzieci.

Karwina. Pan centralny dyrektor Dr. K. Zajiček złożył na ręce p. burmistrza Dr. W. Olszaka zamiast wstępnego na bale 1.500 Kcz na rzecz bezrobotnych w Karwinie. Spodziewać się należy, iż

potoku przyśpieszonego oddechu.

— No, pokaż, co wysiadujesz?!

Chwycił ją za ramię i wyciągnął pod drzwi. Rozgrzebał nogą łachmany, niby czegoś szukając.

— Nu, gdzie pieniądze?! — krzyknął, nic nie znalazłszy.

Dźwignęła się z ziemi i mówiła.

— Niema, Wasylku, niema! Makrycz, deseczki... Ot, to kosztuje i drogo! Niema! Ale przyrósł, Wasyl, synku, przyniosę! Rubla, dwa...

— Che-che... nie dasz? A-a-a — skoczył jej na plecy, rozjuszony, dziki, drapiąc twarz aż do krwi. Zbitą, żebrzącą go o odrobinę litości, wyrzucił za drzwi. Siadł i porykiwał śmiechem:

— Poszła na spacer! Chi-chi-chi! Zarobi sobie! Ładna, młoda, za żonę ją czort sobie weźmie!

Odetchnął. Był wolny. Sam.

Na myśl, że będzie mógł kraść, ile mu się tylko spodoba, radość podnosiła mu śpiczasty, dawno nie biczowany garb.

— Kraść! Kraść! U-u-u... kraść! — stękał, nurzając się z dziką rozkoszą w bagnie złodziejskiego nałogu. Jego szara, płytka mózgowica z wtłoczonym w jej miejsce uporem, wydzielala z siebie projekty niskie, przyziemne, które chwytaly jego długie ręce i zamieniały w czyn. Wszelką pracę, któraby wymagała jednej kropelki potu, odrzucał z wściekłością poza siebie. Upośledzony przez naturę, czuł nieprzeparty wstręt do ludzi.

Jeszcze małym dzieckiem będąc, rzucił się podczas zabawy na 8-letniego synka popa Czernykowa i złamał mu rękę za to, że był ładny.

Zbity aż do utraty przytomności, przeleżał w łóżku kilka miesięcy, żując w sobie zemstę, która

i inni pójdą za tym pięknym przykładem i złożą także choćby skroinny datek na ubogich i bezrobotnych.

Doubrawa. W tych dniach włamali się złodzieje do sklepu „Hospodyne“ i zabrali różnego towaru na sumę 16.000 Kcz.

Orłowa. Do szkoły ludowej chłopców włamali się złodzieje, prawdopodobnie za pieniędzmi. Nic znalazłszy jednak nic, zabrali parę drobnych rzeczy i poszli.

Łąki. Z ramienia Macierzy Szk. urządzono, jak zawsze 31 grudnia ub. r. Wieczornicę Sylwestrową. Z programem występowali nasi wychowankowie szkoły górniczej z Wieliczki. Pod batutą p. Urbańczyka z Karwinej, słuchacza wydz. pedagogicznego w Krakowie odśpiewano kilka ładnych pieśni, między temi i pieśni górnicze. Niektórzy z nich zagrali na cytrze parę solowych kawałków, za co ich publiczność obdarzyła burzliwymi oklaskami. Następnie amatorzy z Macierzy odegrali sztukę p. Bergera „Babska rewolucja“. Jak sztukę tą odegrano nie trzeba ani pisać. Po każdym występie niemiłkające oklaski są najlepszym świadectwem. Po tych występach była zabawa taneczna, na której się nasza młodzież świetnie bawiła. O północy wystąpił stary i nowy rok w osobach wych. górniczych pp. Szewieczka i Farusela. Złorzeczając staremu a błogosławiąc nowemu. Wieczornica ta udała się pod każdym względem. Wszystkim, którzy się przyczynili do tego, składa Zarząd Koła Macierzy serdeczne podziękowanie.

— W drugą noc przed Sylwestrem o drugiej po północy spaliła się u nas chałupa górnika Figury. Oprócz właściciela mieszkała w domu tym też wdowa z córką i jej jednoroczną córeczką. Ponieważ chałupa była cała drewniana, więc zgorzało wszystko doszczętnie, tak, że nieszczęśliwcy tylko z życiem uciekli. Wobec takiej sytuacji nie mogła ani straż pożarna, która przybyła na miejsce pożaru, wiele zrobić. Kto dom podpalił, niewiadomo. Pogorzelcy są biedni ludzie a przez ten wypadek sytuacja ich się jeszcze bardziej pogorszyła. Domek był ubezpieczony od ognia, lecz wyznaczoną sumę 13.000 Kcz, jako odszkodowanie zabierają kasy, którym właściciel długował. W najbliższych dniach ma się odbyć w naszej gminie i okolicznych zbiórka dla pogorzałych.

Poruba. Obieściła się tu w jednej z ostatnich nocy 64-letnia wdowa po górniku, Szlachetowa. Miała domek mały i miesięczną emeryturę 180 Kcz. Kiedy w ostatnich dniach otrzymała podatkowy nakaz płatniczy, tak to na nią podziało, że targnęła się na swój żywot.

Skrzeczoń. Wracającą z kina nauczycielkę P. napadł nieznany mężczyzna, porwał jej torebkę z 350 Kcz i uciekł. Żandarmerja napróżno śledzi.

Nowy Bogumin. Aresztowano tu pewnego mężczyznę, który sprzedawał zwyczajny olej jako nadzwyczajne olejki indyjskie, leczące wszelkie cho-

roby, obiecywał spłacać ludziom, dobrym czy złym, bez wyjątku. I spłacał. Zwierzęcy instynkt parł go dalej i dalej, naprzód. Nie przeczuwał nawet, że cel jego kilkunastoletnich dążeń stoi mu u samych nóg, że przewróci się na nim na zawsze.

Mijały dni i miesiące szybko, jak myśli. Wasyl dokonał pewnej nocy włamania. Zrobił się reiwach nie do opisania. Sukow, duszyczka, jak z krzyża zdjęty, siedział na progu sklepu i płakał po cichutku, jak skrzywdzone dziecko. Goniły i weszły pieski policyjne, a wściekali się na pół pijani agenci. Napróżno! Wasyl, zabrawszy skradzione pieniądze, włóczył się po knajpach wraz z nieodstępnym Czubkinem. Bawił się tak przez miesiące.

A kiedy opróżniły się już brudne kieszenie jego portek, systematycznie co wieczór szedł na połów. Przynosił zegarki, torebki damskie, portfele i pieniądze. Wracając nieraz tak obładowany, śmiał się z ludzi, u których wzbudzał współczucie. Tych, którzy wyrażali się o nim „biedny“, „nieszczęśliwy“, okradał najwięcej. Powodziło mu się tak dobrze, że nieraz pijany Czubkin, leżąc pod ścianą, płakał, prosząc Boga o taki los.

Matki od dnia, w którym ją wygnał, nie widział. Często, w złym humorze będąc, chodził po całym mieście, w nadziei, że ją spotka i rozweseli się jej widokiem. Ale stara, zabrawszy kijasek, przepadła jak kamień w wodę.

— Chi-chi-chi... spaceruje staruszcza! Albo pod kościółkiem duszyczka się modli za mnie! — śmiał się w braku innego zajęcia. (Dok. nast.)

roby. Olej sprzedawał we flaszkach po 5, 10, 20 i 25 Kcz.

— Aresztowano tu zawodową złodziejkę kieszonkową Zabelkową, umiejącą w sprytny sposób wypróżniać obce kieszenie.

Bogumin. Kilkanaście młodzików rzuciło się koło Bogumina na pociąg ciężarowy, wiozący węgiel. Kilka dostało się na wagony węglowe a gdy pociąg znalazł się poza stacją bogumińską, niedaleko Skrzeczonia, zaczęli zrzucać węgiel a stojący u toru inni zabrali węgiel do wózków i odjechali. Ta kradzież powtarza się od pewnego czasu a żandarmeria naprośnie za złodziejami śledzi.

Sucha Górna. Po roku wysłedziła żandarmeria sprawczynię pożaru domku Wawrzyczkowej. Aresztowaną 58-letnią M. U., która się do podpalenia przyznała.

Cz. Cieszyn. (Czarodziejski z pod Czanortji.) Koło teatralne Macierzy Szkolnej w Cz. Cieszynie wystawia w niedzielę, dnia 17 stycznia br. w sali Macierzy Szkolnej w Cz. Cieszynie śląską operetkę ludową K. Bergera z muzyką J. Hadyny pt. „Czarodziejski z pod Czanortji“. Początek o godz. 7 wieczorem. Czysty zysk przeznaczony na Macierz Szkolną. Na wieczór jak najserdeczniej zaprasza Wydział. Operetkę wystawia się w samym składzie jak w Trzyńcu i w teatrze w Cieszynie.

— Kabel Warszawa—Cieszyn zostanie wkrótce oddany do publicznego użytku. W ten sposób zyska Warszawa bezpośrednie połączenie z Genewą i Paryżem.

— W Grabinie znaleziono we wtorek 68-letniego kolejarza Rypina w stanie nieprzytomnym siedzącego. Okazało się, że zażył większą ilość lysolu. Odwieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala w Cieszynie Czeskim.

Trzyniec. (Cudze chwalicie, swego nie znacie.) W sobotę, 9 stycznia odbył się w Trzyńcu bal Macierzy Szkolnej i Rodziny Opiekuńczej. Nowością były tańce śląskie, które prowadzili nauczyciele szkoły wydziałowej ze swoim dyrektorem na czele. Wszyscy goście brali udział w tych tańcach i wszystkim się też podobały. Czy bowiem nie sto razy jest ładniejszy taki djobolek lub grożony od jakiegoś tam fokstrota lub szarlestona? A jednak wielu z nas zapomina o naszych tańcach śląskich i na zabawie kiwie się przy różnych szarlestonach.

Końska. (Wpisy do Szkoły Gospodyń Wiejskich) na rok szkolny 1932 odbywają się codziennie od 4 stycznia do 1 lutego 1932 od godziny 9 rano do 16 (4) popołudniu w kancelarii szkoły. Do szkoły przymuje się dziewczęta z ukończonym 10 rokiem życia. Przy wpisach należy przedłożyć świadectwo ukończonej przynajmniej szkoły ludowej, świadectwo lekarskie, metrykę chrztu, świadectwo moralności i złożyć opłatę wpisową, wynoszącą 25 Kcz. Rok szkolny zaczyna się 1 lutego 1932 a trwa do końca listopada, czyli 10 miesięcy. Program nauki obejmuje przedmioty teoretyczne, ogólnokształcące i fachowe i zajęcia praktyczne. Zajęcia praktyczne dzielą się na następujące grupy: szwalnia, kuchnia, porządki domowe wraz z praniem i prasowaniem, gospodarstwo podwórkowe i prace w ogrodzie. Uczennice pomieszczone są internacie, opłata miesięczna wynosi 250 Kcz.

Jest prawdą niezbitą, że rola kobiety w obecnym życiu społecznym wymaga, by dziewczęta uzupełniały swe wykształcenie wiadomościami, wchodzącymi w zakres działalności kobiety. Nasze dziewczęta powinny szkołę tę ukończyć a zyskają wiele.

Nawisie. Spostrzegamy w naszym życiu narodowym zjawiska, które nas napawają otuchą. Sprawa nasza nie upada, lecz zyskujemy na sile i rozmachu w naszych poczynaniach. Rośnie liczba pracowników bezinteresownych, rozumiejących dobrze, że na niwie naszej narodowej powinien pracować każdy, kto ma do tego zdolności. Rośnie też i coraz bardziej uświadomienie narodowe ludności, która gotowa i do ofiar, byleby sprawa zyskała. To obserwujemy i u nas w Nawsiu. Na przedstawieniu z ramienia I Koła Macierzy Szkolnej sala p. Mrózka zapelniała się jak rzadko. Grano „Zbójnika śląskiego“. Serdeczne dzięki i uznanie grającym i reżyserom za pracę sumienną. Nie poszła ona na marne. Niech to będzie dla was zapłatą wdzięczną. Zyskaliście sobie uznanie oraz wdzięczność naszą. Bo każdy z nas zaobserwował, że to nie wynik pracy powierzchownej, lecz pracy, wykonanej z przejęciem się i poświęceniem, jeżeli weźmiemy pod uwagę próby te liczne. — Bądźcie i nadal wytrwałymi w pracy, bo nam takich pracowników cichych i sprawie oddanych

potrzeba. Wykazaliście bowiem, że pracujecie nie dlatego, aby sławę uzyskać, lecz dlatego, że pracować nam potrzeba. Cześć Wam dlatego!

Trzanowice. Na gruncie pracy dla sprawy narodowej na Śląsku widać pewne szlachetne współzawodnictwo. Więc wszędzie praca w tempie przyspieszonym. Bo też teraz nie czas na wyczasowanie. W niedzielę, 27 grudnia urządziła u nas młodzież ewangelicka wieczorek naprawdę piękny. Licznie zebrana publiczność powitała pan Kokotek, młody chór mieszany zaprezentował się pieśniami w wykonaniu zupełnie poprawnym, był monolog p. Rakowskiej, p. Roman oddeklamował wiersz okolicznościowy o powstaniu a naostatek odegrano sztukę „Sąsiedzi“. Gra Kokotka, Nowaka, Włosoka, Kubackówny, Dusterówny i Żwaka była bez zarzutu. Dzięki im za to. Rzęsiste, szczerze oklaski były dowodem zadowolenia widzów. To niech wam wystarczy, jako zapłata za pracę, którąście w przygotowanie wieczorku włożyli. Dalej do pracy zbożnej! Wszak ona zaszczyt i zadowolenie przynosi.

Gnojnik. Kierownictwo tutej. polskiej szkoły ludowej składa wszystkim Szan. Paniom i Panom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia Gwiazdki szkolnej oraz przedstawienia szkolnego w dniu 3 stycznia b. r., jak najserdeczniejsze podziękowanie. Dziękuję też Szan. Ofiarodawcom za hojne datki na rzecz Gwiazdki oraz wszystkim, którzy pomimo bardzo nieprzyjemnej pogody tak licznie na „Jasełkę“ przybyli. Bóg Wam zapłać!

Łomna Górna. W grudniu odegrały dzieci naszej polskiej szkoły dwie sztuczki „Chojnka zwierząt“ i „Jasełka“. Praca tak dzieci, jak i ich wychowawców, nie poszła na marne. Gra tak się nam podobała, że trzeba było wieczorek powtórzyć. Gra dzieci, jeżeli w dodatku dobra, podoba się zawsze, nie więc dziwnego, że oklaski płynęły ze serca, choć w Trzech Króli byliśmy na przedstawieniu już po drugi raz. Jesteśmy radzi naszej szkole polskiej, kochamy ją, bo ona wychowuje prawdziwych obywateli a nie „kopyrtoczy“, ludzi bez przekonania. Z uznaniem powiedzieć należy, że mimo bezrobocia, ludność nasza na cele szkolne nie skąpi i sala w obu dniach była zapelniona. Dzięki za pracę tak wychowawcom, jak i naszej drogiej młodzieży szkolnej. Nasze harde stanowisko i praca intensywna na niwie narodowej przyniosą nam zbożny owoc.

Mor. Ostrawa. Dwaj mężczyźni napadli na ulicy idącego z aktówką urzędnika Raszkę. Kiedy rapadnięty rzucił się do ucieczki, jeden z nich uderzył go łaską w głowę. Raszka nie upadł na ziemię, lecz uciekał dalej. Ponieważ pewna przechodząca pani zaczęła wołać o pomoc, zaprzestali pościgu i rzucili się obaj do ucieczki.

Mor. Ostrawa. Generalny dyrektor hut witkowskich Sonnenschein idzie do emerytury. Ostatnimi zarządzeniami stał się bardzo niepopularny i zniechęconym wśród robotników.

Mor. Ostrawa. W ciągu roku 1931 było w Ostrawie 1467 nieszczęśliwych wypadków. Zabitych zostało 69 osób. 214 osób popełniło samobójstwa.

Mor. Ostrawa. Z ramienia klubu polsko-czeskiego odbył się we środę 13 stycznia wykład dr. Rudolfa Prochaski na temat „W spółczesnej Polsce“.

Mor. Ostrawa. Pewien student zastrzelił się z powodu tego, że przeoczył termin swego egzaminu. Samobójca liczył 19 lat a zastrzelił się z rewolweru bębnowego trafiając w serce.

Polska dla Ukraińców.

Mimo wielu aktów gwałtu, sabotażu, dokonywanego przez Ukraińców, Polska puszcza to w niepamięć. Rząd polski postanowił pójść na duże ustępstwa w stosunku do ludności ukraińskiej w zakresie samorządu społecznego, kulturalnego i gospodarczego. Mianowicie organizacjom ukraińskim będą udzielane subsydia, tak samo jak instytucjom polskim. Mają być powołane do życia organizacje ukraińskie, zamknięte przed paroma miesiącami za akcję przeciw Polsce.

Przeniesienia biura Macierzy Szkolnej. Zarząd Główny Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji zawiadamia niniejszem, że z dniem 1 stycznia br. przeniósł swe biuro do Domu Reprezentacyjnego Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek w Cz. Cieszynie naprzeciw dworca, 1 piętro w lewo. Godziny urzędowe niezmienione.

INSTRUKTORSKIE KURSA NARCIARSKIE NA KOZUBOWEJ.

Zarząd główny „Beskidu śląskiego“ pragnie dostarczyć instruktorów dla lokalnych kursów narciarskich i urządził w tym celu na Kozubowej kurs instruktorski w 3 turnusach po pięć dni w odstęпах jednorocznych.

Turnus pierwszy dla początkujących, turnus drugi dla zaawansowanych, turnus trzeci o charakterze metodycznym.

Turnus pierwszy dla początkujących odbędzie się w czasie od 31 stycznia do 4 lutego włącznie. Koszta utrzymania na Kozubowej wynoszą 18 Kcz dziennie. Zgłoszenia pod adresem Zarządu głównego do Orłowej, ul. Masaryka 642. — Zbiórka uczestników w sobotę, dnia 30 stycznia o godz. 16 przy dworcu kolejowym w Nawsiu. Początek kursu dnia 31 stycznia o godz. 8 rano. O godz. 12 w południe dopomoga kursieści do urządzenia zawodów narciarskich na Kozubowej.

RUCH NARCIARSKI.

Miejscowa Sekcja turystyczno-narciarska „Beskidu śląskiego“ w Orłowej urządziła w porozumieniu z „Ogniskiem przemysłowym“ w Orłowej i szkołą wydziałową w Łazach co niedzieli pięciodniowy kurs narciarski na terenie tak zw. ujeżdżalni w Porębie.

Zgłosiło się 24 uczestników, w tem 21 panów i 3 panie. Pierwsze zebranie kursu odbyło się w niedzielę, 10 stycznia w gimnazjum polskim w Orłowej. Część uczestników mimo skąpego śniegu rozpoczęła już harce. Pierwsza lekcja programu odbędzie się w niedzielę, dnia 17 stycznia. Następne 24, 13 stycznia, 7 i 14 lutego b. r.

Lekcja w dniu 31 stycznia na Kozubowej. Kursieści przyglądają się przy tej sposobności zawodom narciarskim na Kozubowej.

Z uznaniem trzeba podnieść, iż tak „Ognisko przemysłowe“ w Orłowej, jak też Wydział szkolny szkoły wydziałowej w Łazach zakupiły i wypożyczyły dla swej młodzieży po kilka nart, aby umożliwić jej wzięcie udziału w kursie.

Byłoby bardzo korzystnym, aby także inne sekcje miejscowe narciarsko-turystyczne „Beskidu śląskiego“ urządziły w miejscu podobne lokalne kursy narciarskie. Terenów narciarskich u nas w poszczególnych gminach dosyć, chętnych instruktorów możeby się także znalazło, możeby Instytucje miejscowe pospieszyły z pomocą a chętniej młodzieży wszędzie dosyć.

Zarząd główny „Beskidu śląskiego“ zapewne poprze usiłowania w tym kierunku i opracował specjalne programy dla kursów.

KURS DLA DYRYGENTÓW.

Zarząd Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji urządził w szkole wydziałowej w Cieszynie Czeskim dla pp. dyrygentów trzydniowy kurs praktyki chórowej, a to:

W niedzielę, 17 stycznia:

od 9—10: Badanie głosu (Jeleń),
od 10—11: Literatura chórowa (Hadyna),
od 11—12: Dyrygowanie pieśni (Jeleń).

W niedzielę, 14 lutego:

od 9—10: Emisja głosu (Jeleń),
od 10—11: Powielanie nut, przyrzady do powielania (Samiec),
od 11—12: Dyrygowanie (Jeleń).

W niedzielę, 13 marca:

od 9—10: Emisja głosu (Jeleń),
od 10—11: Jak uprzyjemnić próby? (Jeleń),
od 11—12: Instrumentacja dla orkiestry dętej (Jeleń).

Na kurs ten zaprasza się śpiewaków i śpiewaczki, interesujące się powyższymi przedmiotami.

Z Towarzystwa Pszczelnico-ogrodniczego.

ZAPROSZENIE

na Walne zebranie Towarzystwa Pszczelnico-ogrodniczego, które się odbędzie dnia 24 stycznia 1932 o godzinie 8 rano w sali restauratora pana Walka w Czeskim Cieszynie, ul. Ostrawska. Na programie uroczajonym oprócz spraw bieżących trzy ważne referaty naukowe. O kompletne przybycie P. T. Członków z mile widzianymi Gośćmi prosi usilnie Zarząd.

Przegląd gospodarczy.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica mor. 144—148 Kcz, słowacka 129—134 Kcz, żyto 151—153 Kcz, jęczmień 96—128 Kcz, owies 118—120 Kcz, kukurydza 54—56 Kcz, proso 200—205 Kcz, groch 195—230 Kcz, mak 485—490 Kcz, siano 71—73 Kcz, słoma 43—45 Kcz, mąka pszenna Ogg 250—253 Kcz, pszenna gładka 230—233 Kcz, pszenna nr. I 200—203 Kcz, pszenna nr. II 190—192 Kcz, żytnia 237—238 Kcz, ryż 185—188 Kcz, mąka karmowa 110—140 Kcz, otręby 73—77 Kcz, tłuszcz amerykański 820—830 Kcz, cebula 120—125 Kcz.

Produkcja węgla obniżyła się u nas w roku minionym o 25 procent.

Produkcja kampanii cukrowej 1931-32 jest niższa o 30 procent od dotychczasowej u nas.

Pertraktacje handlowe pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami znów się zaczęły w najbliższych dniach.

Liczba bezrobotnych w Czechosłowacji osiągnęła już pół miliona.

90 milionów Kcz długą obywateli powiatu ołomuńskiego państwu we formie podatków.

Dochody niemieckich kolei zmniejszyły się w roku 1931 o 30 procent. Deficyt ich wynosi pół milarda marek niemieckich, czyli 4 miljardy koron.

330.000 bezrobotnych znajdowało się w Austrii w dniu 31 grudnia 1931.

Wywóz towaru w zagranicę chronione będzie w Czechosłowacji państwową gwarancją.

Wiele fabryk i hut zostało z dniem 1 stycznia zamkniętych a robotnicy zwolnieni. Ilość bezrobotnych w Niemczech rośnie w zastraszający sposób i przekroczyło już liczbę 6 milionów.

Kartel wszystkich fabryk obuwniczych ma powstać w Polsce.

Wywóz piwa z Polski zagranicę wolny jest od podatku według rozporządzenia polskiego ministerstwa skarbu.

Liczba bezrobotnych w Polsce przekroczyła 300.000 osób.

Konferencja walutowa ministrów spraw zagranicznych państw północnej Europy odbyła się w Kopenhadze.

Francuska komisja gospodarcza udała się do Budapesztu, by zbadać stan gospodarczy Węgier.

Z Cieszyńskiej Żupy Futbolowej.

Z dniem 1 stycznia 1932 istnieje żupa samodzielnie. Dlatego wzywa się wszystkie kluby, zrzeszone w „Cieszyńskiej Żupie Futbolowej“, aby wszelkie zgł. do rejestracji, oraz przestąpienia zasłały pod adresem sekretarza żupy. Opłaty zaś połączone z powyższem, wysyłajcie prosto na adres skarbnika żupy p. Zikmunda V. we Fryszacie który na żądanie prześle blankiety naddawcze (czeki poczt.). Przepisy w sprawie przestępców i rejestracji te same, jak dotychczas w S. Ż. F.

Zwraca się również uwagę, iż wszelkie legitymacje graczy, wystawione przed końcem listopada 1929, należy zaraz przedłożyć celem wymiany, inaczej według przepisów gracze nie mogliby brać udziału w zapasach.

* * *

W niedzielę, dnia 17 stycznia posiedzenie zastępców wszystkich klubów w hotelu „Pańskim“ w Karwinie.

* * *

Pierwsze Walne Zebranie „Cieszyńskiej Żupy Futbolowej“

odbędzie się z technicznych powodów dopiero w niedzielę, dnia 7 lutego 1932 o godz. 8 dopołudnia w hotelu „Pańskim“ w Karwinie. Każdy klub wysłał dwóch delegatów, zaopatrzonych w pełnomocnictwa. Zast. sekr. Grim.

Komunikaty.

Stare Miasto. Bal szkolny w sobotę, 16 stycznia w Domu Robotniczym. Czysty zysk dla dzieci szkoły polskiej.

Karwina. Wydział VI Koła Macierzy Szkolnej w Karwinie poczuwa się do miłego obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie za zbraną kwotę 125 Kcz na weselu p. Kubeckiej W. i Szotki J., którą przeznaczyli na cele Macierzy Szkolnej. Również na drodze nowego życia składa im Wydział życzenia wszelkich pomyślności.

Stonawa. Na weselu p. Waloszka z p. Kowalską złożyli goście na cele miejscowego Koła Macierzy Szkolnej 120 Kcz; na weselu p. Czakan z p. Febrówną 95 Kcz. Zarząd Koła Macierzy poczuwa się do miłego obowiązku złożenia jak najserdeczniejszego podziękowania Szan. Gościom weselnym za ten szlachetny dar.

Błędowice Dolne. Goście na weselu p. Adolfa Farnego z p. Emilią Folwarczną złożyli na cele Macierzy Szkolnej w Błędowicach Dolnych 80 Kcz. Składając najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawy dar, życzy Zarząd II Koła Macierzy Szkolnej Szanownym Nowożeńcom wszelkich pomyślności na nowej drodze życia.

Ropica. Po pierwszym posiedzeniu tutejszego nowego zastępstwa gminnego dnia 16 grudnia br. zebrał p. Józef Hanus od P. T. Członków tego zastępstwa gminnego jako dobrowolny dar na cele tutejszej Gminnej Rodziny Opiekuńczej 125 Kcz. Za dar ten dziękuje Zarząd Gm. Rodziny Op.

Rozmaitości.

15-letni samobójca. W Zabrzehu zastrzelił się uczeń czwartej klasy czeskiej szkoły wydziałowej, Kučera. Przyczyna samobójstwa nie znana.

Dwu złodziei, którzy we Witkowicach grasowali, aresztowano we Frydku.

Dwaj żołnierze ofiarą wezbranej rzeki. Przez rzekę Ohrzę w Czechach jechało trzech żołnierzy pułku saperów. W środku rzeki wielkie bałwany zalewały łódź. Groziło niebezpieczeństwo utonięcia, wszyscy trzej więc złożyli broń do łodzi a sami rzucili się do wody, by dostać się do brzegu. Jednemu się tylko udało. Dwaj utopili się.

Ktoś ukradł parę koni, zaprzężonych u wozu pewnemu rolnikowi z Prościejowa, gdy właściciel wstąpił do gospody.

Wezbrana Łaba zwała w Desinie wiele ciekawych. Dziesięcioletni chłopak nachylił się nad brzegiem, ziemia się obsunęła, spadł do wody i porwały go fale.

Zranił ciężko siekierą młynarkę i jej służącą pewien uczeń młynarski w Bystrzycy na Morawach. Przyczyną to, że służąca z jego miłosnych objawów pokpiwała. Kiedy najpierw siekierą uderzył w głowę służącą, młynarka przybiegła z pomocą i wtedy i ją śmiertelnie ranił. Kiedy matka mordercy się o wypadku dowiedziała, upadła rażona udarem serca. Wszystkie trzy kobiety walczyły ze śmiercią.

Trzy samobójstwa popełniono w Ołomuńcu za jeden dzień.

Futer, wartości 90.000 Kcz, ukradziono w Pradze pewnemu kupcowi.

Żołnierz zastrzelił się w Łosoncz, na Słowaczczyźnie, ponieważ nie mógł swego długu zapłacić.

Pod ciężarem śniegu załamał się dach pewnej szkoły w Orawie. Załamał się przytem i sufit prywatnego mieszkania nauczyciela. Ofiar w łóżkach niema, bo wszyscy zdołali na czas ucieść.

Samobójstw było w Bernie w roku 1931 248 41 kg złota w monetach zarekwirowano pewnemu gościowi hotelowemu we Wiedniu.

Małżonkowie zamordowali służącą koło Kromierzyża. Małżonek uprawiał miłostki z piękną 16-letnią dziewczyną.

Rekord złodzieja. W Bernie aresztowano 46-letniego mężczyznę po 80 raz z powodu kradzieży.

Dla przeciwdziałania korupcji mają w Czechosłowacji partie polityczne otrzymywać subwencje rządowe dla swych celów partyjnych.

Praski samochód straży pożarnej najechał na mur i rozgniół przechodzącego tam człowieka.

Poderznął gardło swej kochance w Val. Meziříčí pewien młodzik a potem oddał się w ręce żandarmerji.

Dr. Józef Scheiner, przewodniczący czeskiej organizacji „Sokol“, umarł, przeżywszy lat 71.

Pojechał z Ostrawy do Żyliny i tam popełnił samobójstwo pewien szofer.

Żołnierza z postrzałem w głowie znaleziono w Kralovskim Hradu.

Fijolki i śniegulki zakwitły w Czechach w dolinie Łaby, gdzie w ostatnich dniach nastąpiło nadzwyczajne ciepło.

Śmierć narciarza. W Pezinoku na Słowaczczyźnie upadł pewien narciarz głową do śniegu tak nieszczęśliwie, że udusił się w „oku“, nastawionemu na zające.

Wezbrana rzeka odkryła zakopane na brzegu rzeki w Cheb zwłoki nieznanego mężczyzny.

Napad na lekarza. W Kuttengeru napadł pewien robotnik ze słowami: „ja cię zabiję“, ponieważ lekarz nie uznał choroby, którą robotnik powodował.

Zastanawiające samobójstwa u nas w armji mają być przedmiotem badań specjalnej komisji wojskowej, na której czele stoi inspektor armji generał Podhajski.

Znów samobójstwo żołnierza. W Chebie zastrzelił się żołnierz bataljonu granicznego Jonak.

7 żołnierzy czechosłowackich popełniło w ciągu świąt samobójstwo, kiedy po urlopie trzeba było wracać do koszar.

Strzały na granicy polsko-rosyjskiej. Sowiecka straż graniczna strzelała do chłopów, uciekających przez granicę z Rosji do Polski. Dwu zostało zabitych, 7 rannych, reszta zdołała uciec.

Zamachu na pociąg dokonano w Essen w Niemczech. Ktoś nakład kupę kamieni na torze. Maszynista zamach zauważył.

Strzały na granicy rumuńskiej. Rumuńska straż graniczna zastrzeliła 6 Rumunów, którzy stale bez pozwolenia granicę przekraczali. Są między zastrzelonymi komuniści, są też i zwyczajni szmuglerzy.

Masowego mordercę aresztowano w Polsce. Jest nim Kirnus, Niemiec, który na tle zwyródnienia zamordował w Niemczech 3 panny a potem uciekł przez granicę do Polski. Tam go przy ponownym morderstwie aresztowała żandarmerja.

Ogromna katastrofa kolejowa wydarzyła się koło Moskwy. Pociąg pośpieszny ekspres najechał na pociąg osobowy. Z pośród gruzów wydobyto 40 trupów i kilkadziesiąt rannych.

Szpaki. W tych dniach pojawiła się w jednej ze wsi południowej Słowacji gromada szpaków.

Morderstwo na ulicy. Na ulicy Berlina zastrzelił nieznanego mężczyznę z nienacką pewnego kupca, porwał mu aktówkę i uciekł niepoznany.

Trzęsienie ziemi nawiedziło południowe Włochy.

Ukraińską organizację włamywaczy i morderców, która ma na sumieniu wiele morderstw i rozbojów, dokonanych na terenie wschodniej Małopolski przyłapano w Żylinie. Aresztowano Ukrainca Kuczyka, gdy kupował bilet do Czech. Podczas śledztwa wyszło na jaw, że złapano nielada ptaszka. Wydobyto z niego nazwiska jego kompanów, tak, że wszyscy bandyci znaleźli się za kratami. Żandarmerja żylińska ma więc prawo do 50.000 złotych, które rząd polski wyznaczył jako nagrodę za przyłapanie bandytów, którzy między innymi koło Kołomyi zamordowali urzędnika pocztowego, wiozącego 150.000 złotych i uciekli z pieniędzmi.

Nowa katastrofa kopalniana wydarzyła się w Niemczech. W jednej z kopalni w Kassel zasypanych zostało 4 górników. W ciągu 24-godzinnej akcji ratunkowej zdołano wszystkich wyratować.

Zaproszenie na WALNE ZEBRANIE

spółki rolno-handlowej
„ZIEMIA“
w Czeskim Cieszyńsku
słow. zar. z ogr. poręką,

które odbędzie się w sobotę, dnia 30 stycznia 1932, o godzinie 10 dopołudnia w malej sali hotelu „Polonia“ w Czeskim Cieszyńsku

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu ostatniego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie dyrekcji z czynności za rok gospodarczy 1930/31
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
5. Odczytanie protokołu Związku rewizyjnego.
6. Wniosek o zamianowanie prezydenta.
7. Wniosek o przystąpienie do członka do Urzędu jednolitych gospodarskich drużew w Pradze.
8. Wolne wnioski i życzenia.

Wnioski pojedynczych członków mogą być tylko w takim razie onjęte porządkiem dziennym walnego Zebrania, jeżeli przynajmniej na 7 dni naprzód zostały do dyrekcji zgłoszone i poparte przynajmniej przez jedną dziesiątą część członków spółki (§ 13, ustęp 3 stat.).

Każdy członek ma prawo wglądu przez 8 dni przed Walnem Zebraniem do zamkniętych rachunków, które są wyłożone w kancelarji spółki, Cz. Cieszyń, Fabryczna 13.

Osoby prawne (kasy, kółka i stowarzyszenia) mają wysłać na Walne Zebranie po jednym pełnomocniku, zaopatrzonym w legitymację.

Każdy członek legitymuje się książeczką udziałową.

Dr. Leon Wolf,
przewodniczący Rady Nadzorczej

Wykaz darów, złożonych na Macierz Szkolną w Czechosłowacji. Koło Macierzy Szkolnej w Ustroniu ku uczczeniu 25-lecia pracy duszpasterskiej ks. Pawła Nikodema 100 Kcz. Jan Waniula przewodniczący Koła Macierzy Szkolnej w Ustroniu 5 Zł, Gmina Kursu IV Seminarjum żeńskiego w Cieszynie 20 Zł, minister inż. Józef Kiedroń 500 Kcz, Koło Samokształcenia Macierzy Szkolnej w Karwinie zamiast kwiatów na trumnę śp. Jerzego Kobieli w Karwinie 105 Kcz. Zarząd Główny Macierzy Szkolnej składa wszystkim P. T. Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Złodzieje włamali się na dworcu witkowskim do wagonu towarowego i zabrali towaru tekstylnego na sumę 3000 Kcz.

20-letni mężczyzna waży niespełna 20 kg. Żył dotąd w Trnawie na Słowaczynie. Jest to objaw anormalny. Mężczyzna nie umie czytać ani pisać, bo doniedawna chodził na czworakach. Jest nawet umysłowo ograniczony. Mówi jak dziecko.

„Zdrowy“ chory umarł. W Soparnie na Słowaczynie poszedł pewien robotnik do lekarza, który oświadczył, że zgłaszającemu się nie nie brakuje. Robotnik odszedł, lecz w drodze do domu upadł i skonał.

Spowodował śmierć żony pewien robotnik w ten sposób, że w nocy wyrzucił z pod blachy rozrzucony węgiel na podłogę a potem poszedł do gospody i pił. Powstał pożar. Żonę wyniesiono, lecz we szpitalu zmarła od popa-
lenia.

Ozdabiał własny grób. We Francji zabezpieczył się pewien obywatel na 150.000 franków. Potem zażył środków usypiających, kobieta, męża nasmarowała, że wydawał się naprawdę martwy. Lekarz spojrzawszy, nie kontrolując wiele, skonstatował śmierć. Kobieta potem nasypała do trumny piasek, trumnę ozdobiła, zrobiono pogrzeb i trumnę złożono w grobie. Mążonek potajemnie wyjechał a żona dostała 150.000 franków. Sprawa jednak po pewnym czasie wyszła najaw i obu małżonków aresztowano.

Święta w Rosji. W Rosji sowieckiej są święta oficjalnie zniesione, dni świąt są dniami roboczymi, wstęp do cerkwi został utrudniony. Mimo to były cerkwie przepełnione ludem, szczerze się modlącym. Walka z religią nie jest łatwa.

Odnaczenie czeskosłowackich oficerów. Prezydent republiki litewskiej odznaczył orderem Gedymina kilka oficerów czeskosłowackich, jako profesorów wojskowej szkoły intendantury, gdzie studjowali i litewscy oficerowie intendantury.

Dom murowany,

składający się z 2 kuchni i z 2 p. kojów, światło elektryczne i wodociąg pralnia i szopy osobno, ogród, jest we Fryszacie-przedmieście zaraz do sprzedania za 60.000 Kč. Potrzebna gotówka 40.000 Kč. Nadaje się bardzo dla browarników.

Wiadomości bliższych udzieli

Bura Alojzy, fryzjer Karwina.

Bardzo łagodna zima w Anglii. Podczas świąt tak było ciepło w Anglii, że niektóre rodziny spożywały wieczerzę wigilijną w ogrodach swych domów.

Koleje francuskie zaprowadzają na różnych liniach autobusy kolejowe na kołach gumowych, jako lepiej opłacające się.

Franciszek Janeczek,

zakład pogrzebowy w **ORŁOWEJ**, naprzeciw klasztoru, tel. 80.

Prowadzi i zupełnie załatwia wszystkie pogrzeby. Wielki skład metalowych i drewnianych trumien, wieńców, wstęp i różnych pogrzebowych potrzeb, najlepsze wykonanie żałobnych dekoracji.

Ceny bardzo umiarkowane.

Polecamy:

35 m długie resztki, męskich wełnianych materij, 140 cm szerokie tylko za Kč 59.—, 350 m długie resztki damskich materij, 115 cm szerokie, tylko za 38.— Kč, cały kawałek, wysyła fabryka

G. Kraus,

Vir, na Morawie. Napiszcie jeszcze dzisiaj.



Pierwszy karwiński zakład pogrzebowy

„ASYL“ Aug. Burda,

prowadzi i zupełnie załatwia wszystkie pogrzeby.

Wóz pogrzebowy do wypożyczenia.

Trumny tylko u producenta w fabryce.

Resztki na wagę!

1 kg różnych resztek tylko za 88 Kč.

Resztki te są 2 do 5 m długie, bardzo dobre, na bieliznę lub na ubrania z następującą zawartością:

Flanele gładkie i z paskami na bieliznę, barchety na bieliznę i na ubrania, pierwszorzędne materje na kurtki, oxfordy na koszule i prześcierała, „weby“, szyfony, i t. d., także kanafasy, sypowina, obrusy, ręczniki damskie i t. d.

Kto zamówi jakąkolwiek ilość, najmniej jednak 1 kg za pobraniem pocztowym otrzyma materję, na bale jedwabną, na lato lub na zimę, albo na święto.

Przy zapłaceniu połowy należności za pobraniem pocztowym, a resztę ratami miesięcznymi po 10 Kč, otrzyma każdy, kto zamówi najmniej 1 kg, materję jedwabną na bluzkę.

Towar, przy odbiorze 3 kg, przesyła się bezpłatnie aż do domu. Opakowania, podatku obrotowego i innych wydatków nie zalicza się nawet i przy najmniejszej wysyłce.

Szuka się uczciwych zastępców.

Jaroslav PURM, TOWAR TEKSTYLNÝ
Hronov, U NÁCHODA.

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu.

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Bledowicach.

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu Ludow. Kadłows (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy)

przyjmują wkładki na oszczędność

5% i więcej

stosownie od umowy.

i w rachunku bieżącym i płać od nich Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

100

Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte pianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Brož, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałym definitywnym stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50.000.000.—

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,
Jabł. nków.

ANDRZEJ CZUDEK,
Jabł. nków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,
Nawisie.

ROK ZAŁOŻENIA 1873

ROK ZAŁOŻENIA 1873

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Piszka.

Członkami Ludowej Drużyny we Fryszacie

Używanie znaczków pocztowych w Opawie z dnia 28. I. 1927. Cis. fed. 2911-III-27.



Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym

Przedpłata wynosi:
kwartalnie 12— Kč
miesięcznie 4— Kč
numer pojedynczy 1— Kč

Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Ogłoszenie wiersz petytowy
W Polsce: Numer pojedynczy 7—
kwartalnie 14—
półrocznie 28—
rocznie 56—

Nr. 4.

FRYSZTAT, dnia 21 stycznia 1932.

Rocznik XII.

Nasi bezrobotni chcą pracy — a nie jałmużny.

Przykry to widok, że rzesze ludzi zdrowych, chętnych do pracy, ojców rodzin, a jednak bez pracy. A u nas na Śląsku są to przeważnie robotnicy polscy. Co się w duszy każdego z nich dzieje, tego my nie potrafimy sobie wyobrazić. W rozmowie z każdym słowa wyczera żal, że nie z własnej winy, mimo najlepszych chęci, pracować nie może, a społeczeństwo zbyt mało się nim zajmuje, nie rozumiejąc, jak on cierpi. W duszy nieszczęśnika rodzi się nawet złość i zgoda nienawiść do wszystkiego i wszystkich. Inni żyją, jak ludzie, on zaś skazany na łaskę, pełnej gorczy, wyciskającej ły.

W imieniu tych biedaków, którzy napróżno żebra pomocy, wołamy pod adresem miarodajnych czynników:

Pomóżcie im, póki czas!

Ratujcie ich, bo oni bliżej rozpacz!

Nie o jałmużnę proszą, nie wsparć żądają, bo one zresztą niewystarczające, tak skromne, że wyżyć trudno. Dzieci bezrobotnych wskutek niedożywienia karłowacieją, bieda w domu rodzi wśród młodzieży wykołężników, którzy nie z własnej winy idą na bezdroża. Cierpi na tem społeczeństwo.

Bezrobotni chcą pracy, proszą o nią a bezskutecznie, bo coraz nowi wstępują i powiększają armię biedaków bezrobotnych. Dotychczasowa praca wspierania bezrobotnych wykazała, że funduszy na ten cel brak, wyczerpują się — a co będzie dalej?

Raz trzeba pomyśleć nad innymi drogami, bo fundusze dla wspierania bezrobotnych osłabiają gospodarkę ogólnopolską a bezrobotnym w ten sposób i tak wydatnie nie pomagamy. Pracę im dajmy! A o nią znów nie tak trudno, gdyby panowie dobrą wolę okazać chcieli.

Na początek, nim znajdzie się inna droga, wiedzą ku lepszemu, trzeba bezzwłocznie przystąpić tak w pojedynczych gminach jak i w powiatach do wykonania koniecznych prac inwestycyjnych. A jest tych prac wszędzie u nas dosyć, tak pod górami, jak i w zagłębiu. Trzeba jednak już raz porzucić tę długą drogę zjeżdżania komisji radzących i biorących sute diety. Załatwić sprawę szybko i zaczynać pracę, gdzie to jest możliwe, bo wszyscy bezrobotni z upragnieniem już na to czekają. Tego wymaga konieczność chwili nadzwyczajnej.

Utarło się złośliwe zdanie, że bezrobotni nie chcą pracować.

To potwarz, niegodna uczciwego człowieka. Dla kilku wyjątków nie można bryzgać podłością honoru ogółu bezrobotnych, dla których bezrobocie, niemożność znalezienia uczciwego zajęcia jest tak przykre, że niejedno, co to potwarza ma zawsze na końcu języka, nie chcą pomóc, nie zdaje sobie sprawy, jak strasznie krzywdzi tych, którzy uczciwie na chleb pracować chcą, a nie mogą.

Czas nagli. Sytuacja z każdym dniem gorsza. Ratujcie nareszcie tych najbiedniejszych z pośród nas!

Postarajcie się dla bezrobotnych o pracę!

Niemcy oświadczyły, że płacić nie będą.

Chodzi w tym wypadku o kwoty, które Niemcy winni zapłacić tytułem uszkodzeń wojennych. Traktat pokojowy zobowiązał państwo niemieckie, by wynagrodzić szkody, które podczas wojny Niemcy obcym państwom wyrządziły. To im się ogromnie nie podoba i zaraz od początku szukały sposobności, by się od płacenia zobowiązań usunąć. Francja nigdy nie wierzyła w szczerłość zapewnień niemieckich, jednak pod wpływem opinii świata, zrobiła ustępstwo, wycofując wojska swe z terenów niemieckich. Na to tylko czekali Niemcy.

I doczekał się świat, że kanclerz niemiecki Brüning oficjalnie złożył oświadczenie, że Niemcy ani teraz, ani w przyszłości kosztów reparacyjnych płacić nie mają ochoty i płacić nie będą żadnych.

Zdumienie i gniew polityków europejskich. Na terenie polityki światowej nastąpiło zawikłanie nielada. Nastąpiły pertraktacje, obrady, informacje, co dalej zrobić. Na firmamencie Europy zawisły czarne chmury, grożące burzą. Prasa pewnych odcieni dopatruje się w postąpieniu Niemiec zarzewia wojny nawet.

Narazie nie można przewidzieć, co dalej nastąpi, bo nastała chwilowa cisza, pomijając gazetarską polemikę. Niemcy przypuszczają, że od płacenia się nie wywiną, bo gdy o pieniądze chodzi, to nawet Anglia nie powie „nie płacić”. lecz pociąganiem tem będą się starali coś dla siebie utargować.

W każdym razie nastał moment w polityce światowej taki, że niespodzianki nie są wykluczone. Atmosfera jest zanadto naprężona.

Niewdzięczność Niemców czeskosłow. wobec państwa.

Niemcy stanowią poważny procent obywatelstwa Czechosłowacji a silni ekonomicznie, potra-

BACZNOŚĆ, NARCIARZE!

Zatem w niedzielę, dnia 31 stycznia 1932 r. pierwsza publiczna próba sił narciarstwa polskiego w Czechosłowacji! Wierzymy, iż uda się a zawody narciarskie „Beskidu Śląskiego” na Kozubowej staną się tradycją przyszłości; Dlatego też każdemu Polakowi-narciarzowi w Czechosłowacji powinno zależeć na tem, ażeby to pierwsze święto narciarzy polskich w Czechosłowacji wypadło jak najlepiej. Warunkiem tego jest możliwie najliczniejszy udział, zarówno widzów, jak i przedewszystkiem zawodników. Każdy więc Polak-narciarz powinien wziąć udział w tych zawodach. Wielu z naszych jeździ na nartach, a jednak z różnych powodów nie brało dotychczas udziału w zawodach. Wielu zdaje się, iż jeszcze nie dorosli w przygotowaniu narciarskim do zawodów, nie dowierzają swym siłom, inni może obawiają się wystąpić publicznie, inni może boją się pozostać podczas zawodów na szarym końcu. Wszystkie te obawy są niepotrzebne. Zawody są wewnętrzne dla narciarzy polskich z Czechosłowacji wyłącznie w trzech grupach, to jest: dla panów, dla pań i dla dorostu do 18 lat. Każdy przed biegiem będzie poddany ocenie lekarza, czy może bez obawy stanąć do zawodów.

fili wymóc, że dopuszczono ich do współudziału w rządzie. Stanowisko to umieją dla siebie wykorzystać, stawiając się niejako uprzywilejowaną mniejszością w państwie.

Prasa nacjonalistyczna czeska raz po raz bije na alarm, wskazując na zgubne następstwa ustępliwego stanowiska rządu praskiego wobec mniejszości niemieckiej. Na temat działalności nacjonalistycznej Niemców pisze „Večerní Česke Slovo”, że wykryto akcję niemiecką, wyraźnie antypaństwową, pozostawiającą podobno w kontakcie z akcją Hitlera w Niemczech, a celem jego przecie oderwanie północnych krajów niemieckich od Czech i przyłączenie do Niemiec. Spisek ten, jak pisze „Slovo”, organizowany przez „Bund der Deutschen”, związek Niemców czeskosłowackich. Podczas rewizyj znaleziono podobno w prywatnych mieszkaniach Niemców olbrzymi materiał obciążający. Znaleziono tam mapy charakteru szpiegowskiego. Były tam i mapy, gdzie Czechosłowacja figuruje jako prowincja gospodarcza Niemiec a Morawy są nazwane „bramą wypadową” na Polskę.

Czeska prasa opozycyjna zyskała materiał nielada, dla Niemców zaś cała afera jest wielce nieprzyjemna.

Nie kpijcie z nas!

Pod adresem ostrawskiej stacji radiowej.

Jeżeli, panowie ze stacji nadawczej w Ostrawie, uważacie, że z nas kpić można na świat cały, to przynajmniej nie ośmieszajcie się wobec zagranicy! Przecież nie będziecie chcieli przypuszczać, że świat Śląska, jego ludu i narzecza nie zna? Zna go zagranica. Co o was pomyślał ci, którzy was we wtorek wieczorem słuchali?

Z obywateli podgórskich, tych spokojnych, pracowitych a biednych obywateli Koszarzysk zrobiliście morderców i trucicieli. Niewiedomo, czy znajdziecie jednego z radiosłuchaczy, któryby wam powiedział, że ci „Górali” wasi się mu podobali. Było to bardzo niesmaczne.

Wybrany teren wygodny, bez przeszkód, bez potrzeby skoków, jak dla naszych początkujących narciarzy. Wszelkie obawy zbyteczne!

Trudno o lepsze sprawdzenie swych umiejętności, jak na zawodach, trudno o lepszy bodziec do dalszego doskonalenia się. Nie trzeba chcieć od razu w pierwszych zawodach uzyskać rekord światowy! Stając do takich zawodów, zobaczysz się dopiero naprawdę, co się potrafi, uzyskamy przegląd sił, jakie stoją narciarstwu naszemu do dyspozycji, zacieśni się pomiędzy nami, narciarzami, węzły braterstwa narciarskiego, dla naszej organizacji narciarskiej, dla rozwoju naszego narciarstwa wyniknie z tych zawodów niejedna korzyść! Zatem wszyscy, zatem żadnych nie powinno być wyjątków, wszyscy narciarze stańmy do zawodów! Panie też! Dorost nasz! Górale nasi, stańcie przedewszystkiem Wy we Waszej góralskiej odzieży, we Waszym góralskim obuwiu! Ucieszycie tem Rodaków Waszych najwięcej!

Narciarze! Nie zrażajcie się tem, iż nie znacie może jeszcze strony technicznej zawodów. W sobotę, dnia 30 stycznia o godz. 8 udzielimy Wam w schronisku na Kozubowej wszelkich wskazówek technicznych co do zawodów.

Narciarz.

A ten język! Pożał się, Boże! Jeżeli nie macie nikogo, kto by narzeczę śląskie znał, wtedy, na miłość Boską, nie wystawiajcie czegoś, czemu nie możecie dać rady. Bo to wstyd i hańba! Wystawiajcie siebie i nas, którzy jesteśmy polskimi radjodbiornikami waszej stacji, na pośmiewisko. Co pomyśli o nas świat, któremu Śląsk nie jest obcym, że pozwolimy na coś podobnego.

Jest nas tu na Śląku Polaków — abonentów dość dużo. Jeżeli nam nic polskiego nie dacie, to przynajmniej darujcie sobie kpiny, bo to na stację nie chodzi.

Słowa generała a „Duch Času“.

Generał Syrový w wykładzie starał się udowodnić, że Czechosłowacja dopiero wtedy może pomyśleć o przeprowadzeniu rozbioru, jeżeli inne państwa się rozbiorą. „Duch Času“ zaś stara się powiedzenie to obalić i tak między innymi twierdzi:

„Nasza republika wskutek swego położenia i granic, trudnych do bronięcia, jak również i dlatego, że ma wśród obywateli, poza Czechosłowakami, też i Niemców, Węgrów i Polaków, nie śmie sobie pozwolić na wstępowanie do wojny ze sąsiadami, którzy u nas mają swoich sprzymierzeńców. Oniby, za przykładem czeskich legij, utworzyli legie przeciwko Czechosłowacji, a to znaczyłoby koniec państwa.“

Tym sposobem chce „Duch Času“ udowodnić, że możnaby zniżyć służbę wojskową i zredukować wydatki ministerstwa obrony narodowej.

Praca w „ósemkach“ koalicji rządowej.

Reżym koalicyjny powrócił znów do systemu wydziałów „ósemek“. Utworzono podobną ósemkę polityczną, która ma zadecydować w spornych punktach ustawy bankowej. „Ósemka“ spirytusowa załatwi ustawę spirytusową i benzynową. Ustawę o ograniczaniu tworzenia nowych fabryk cukrowych powierzono również osobnej „ósemce“. Ustawę mieszkaniową opracuje ósemka mieszkaniowa. Ósemka socjalnej opieki pracuje nad ustawą o funduszu dla bezrobotnych i ustawą o pośrednictwie pracy. Prace wszystkich ósemek się rozpoczęły.

Przed krwawą rewolucją w Indiach.

Rząd angielski chwycił się w Indiach innej taktyki wobec Hindusów. Zaczęły się aresztowania. Jednego z wpływowych przewodców skazano na 12 lat deportacji. Nawet Ghandi został aresztowany. Hindusi zapowiadają wobec tego krwawą

Z odziei.

(Dokończenie.)

Minęły tak dwa lata.

Wasył żarty zgnilizną i brudem więziennych celi, zgarbił się, schudł i zczerniał. Piętno zmiennego losu wypisało mu na twarzy podwójną liczbę lat, tak szarych jak jego dzieńne, smutne wspomnienia.

Pewnego wieczoru siedł głodny po „pieniąжки — rubelki“, wśród śnieżnej zawieji, która co chwilę gasiła płonące piramidy, ustawione na rogach ulic. Mróz dobiegał do cyfry 50 stopni. Zamyślony, przesuwając się lejami krzywych uliczek, zasznurowany szczelnie brudnym, skudlonym kożuchem, przypatrując się z podejrzliwością przechodniom. Upatrywał ofiary. Głód targał mu trzewia coraz boleśniej. Puścił się za jakimś grubym jegomościem w zasobnym futrze. Biegł za nim o kilka kroków, wymachując niby wiatrak długimi rękami.

Nagle usłyszał ciche wołanie swego imienia.

Stał i rozglądał się bacznie wokół.

— Wa-syl-ku! — przycołgał się znowu szept gdzieś tuż z za jego plec. Obrócił się na pięcie w tamtą stronę.

Na progu jurskiej cerkwi siedziała jakaś bryła łachmanów, w kulę zwinięta.

Zbliżył się do niej wolno, szukając w gębie odpowiedniego przekleństwa. Naraz wysunęła się z łachmanów skamieniała w stężonym uśmiechu,

rewolucję, grożąc, że wymordują wszystkich Anglików, w Indiach się znajdujących. Znosi się na rzeź, jak to kiedyś w roku 1857 było. Do walki wciągnięto i dzieci, które narazie przestały chodzić do szkoły.

Hindusi demonstrują za oderwaniem się Indii od Anglii. Policja angielska aresztowała żonę Gandhiego, która potem skazana została na 6 tygodni więzienia za podburzanie przeciw rządowi angielskiemu. Tymczasem nacjonalści hinduscy wyteżoną prowadzą agitację za bojkotem towarów angielskich. Nienawiść hinduska do Anglików rośnie.

Prasa angielska z wielkim niepokojem obserwuje tajemnicze ruchy Hindusów. Rząd angielski wzmacnia garnizony wojskowe, spodziewając się, że nastąpią w dniach najbliższych poważne wypadki.

„Dziwy na gróniach“.

Adolfa Fierli.

Stowarzyszenie Akademików ze Śląska „Znicz“ wydało zbiór poezji Adolfa Fierli, pt. „Dziwy na gróniach“ z przedmową Dr. Romana Dyboskiego, profesora Uniwersytetu Jag. w Krakowie. Młody, utalentowany autor, zdobywający sobie coraz większy rozgłos nie tylko na Śląsku, ale w całej Polsce wydaniami już poprzednio utworami jak „Przydrożne kwiaty“, „Hałdy“, „Cienie i blaski“ oraz „Ondraszek“, upaja nas tym razem w swoim dziełku poezją naszych pięknych Beskidów, ich groni, baczów, jedli, potoków... Przemówiła ich cudowna, srebrzysta piękność do naszych dusz ustami pełnego, młodzieńczego zapалу człowieka tak, że wsłuchani w jego pieśń, doznajemy coraz to nowych, nieznanych nam estetycznych wrażeń.

Jest to wielką zasługą młodego poety, że tak jak nam pokazał piękno i poezję zagłębia, obecnie, wprowadza nas w nieobcy nam, ale przecież nieznany świat poezji naszych gór.

A jeżeli dziś nasz dialekt śląski staje godnie obok innych dialektów polskich w literaturze, to jest to zasługą młodego poety, który pokazał w swych dziełach, ile piękna mieści on w sobie i co można nim powiedzieć.

Przylgnijmy całą naszą duszą do Beskidów, do zagłębia, do ludzi jego i piękna tak, jak przylgnął do nich autor swym sercem!

Jest obowiązkiem wszystkich Polaków na Śląsku zainteresować się dziełami Adolfa Fierli i w ten sposób choć okazać mu wdzięczność za pracę, jaką na polu gwarowej literatury śląskiej wykonał.

Gustaw T.

Przegląd polityczny.

Z sejmu praskiego. Sejm zwołano na czwartek, senat zaś na 25 stycznia.

szara, do trupiej podobna, twarz.

Garbus odskoczył przerażony w bok.

— Matka!... matka!... — wybełkotał.

Uśmiech wsączył się w jej gładne usta.

— Wasyłku... synku... jeść... — zaskomliła sinemi wargami, wypuszczając z pod powiek wielkie łzy.

Stał przed nią błąd jak śnieg, który zasypywał mu grubymi płatami wynędzniałą twarz i patrzył na jej odmrożone ręce. Nie miał przy sobie ani chleba, ani pieniędzy. I nagle...

W duszy i sercu garbusa zaszła nieoczekiwana przemiana. Zbliżył się do niej, i wielką, czerwoną ręką pogłaskał ją po głowie. Chwycił ją i przycisnął do ust. Wówczas ryknął w płacz, zerwał się i znikł w zaułku pobliskiej uliczki.

Chleba... chleba... dla niej, tylko dla niej... zebrał nieprzytomny, ciemnej nocy, skowitem uczłowieczonego serca i łzami. Biegł jak szalony, zatrzymywał przechodniów, czepiał się rąk strojnych kobiet — napróżno! Wymijali go z uśmiechem wszyscy weseli, syci i bogaci!

A jemu głód napinał struny nałogu i łączył je ze strunami rozwichrowanych myśli.

I oto po pierwszy raz w życiu ukradł Wasył „rubelki“ nie dla siebie. Ukradł je na chleb dla niej, dla matki, która siedziała cichutko na progu jurskiej cerkwi. Złapał go. Płakał, wydierał się, skomlał prośbami, nadarmo. Czerwony z gniewu Stupniakow taskał go za kołnierz, poklepując po garbie olbrzymią pięścią. Wepchali go do ciem-

Czeska partja agrarna staje się w ostatnich dniach zanadto agresywna wobec rządu, specjalnie zaś wobec ministra opieki społecznej dra Czecha. Prasa zapewnia, że do dymisji rządu nie dojdzie.

Gajda na czele wszystkich faszystów słowiańskich, nie wyłączając nawet Rosjan. On ma być organizatorem białej armii w Mandżurji przeciw sowietom.

Ministerstwo wojny w Pradze podało wniosek, aby rozwiązano organizacje „Svaz rotnistrů“ i „Svaz dostojniků“. Prasa dziwi się temu żądaniu.

Z procesu brzeskiego. Wszyscy zasądzeni w procesie brzeskim skazani zostali i na ponoszenie kosztów procesu. Na każdego przypadnie suma 20 000 złotych.

Rumuński minister spraw zagranicznych Glinka przyjechał do Pragi w charakterze oficjalnym, by omówić sprawy, dotyczące obu państw.

Teror komunistyczny w Rumunji. Komuniści rumuńscy ożyli w ostatnim czasie swą działalnością terrorystyczną. Świadczą o tem liczne zamachy ostatnich dni. Policja dostała do rąk bogaty materiał, z którego wynika, że komuniści zamierzają w przyszłości wysadzić w powietrze cały szereg gmachów rządowych. Zamordowanych też ma być szereg osób z rządu. Hasłem do akcji terrorystycznej ma być wysadzenie do powietrza katedry w Bukareszcie. Policja, dostawszy listę wpływowych komunistów do rąk, zaczęła masowe aresztowania komunistów.

Moratorium w Austrii niem. nie będzie. Rząd austriacki zobowiązał się spłacać wszystkie swoje długi.

Przed puczem w Austrii. Faszyści niemieccy przygotowują pucz, przewrót, aby władzę zagarnąć a przede wszystkim aby zdobyć „czerwony“ Wiedeń.

Monarchiści węgierscy poczynają się znowu ruszać. Otton Habsburg przyjechał nawet podobno do Budapesztu.

Hitler wręczył memorjał Brüningowi, żądając jego ustąpienia.

Bojowa organizacja niemiecka „Stahlhelm“ oświadczyła się za Hindenburgiem a przeciwko Hitlerowi.

Po ustąpieniu Brianda. Prasa francuska nie ukrywa, że z ustąpieniem francuskiego ministra Brianda zawisło nad Europą widmo nowych zawikłań wojennych.

Olbrzymie demonstracje studentów przeciw rządowi odbyły się w Belgradzie.

Japończycy, zajmując miasto Mukden, zmieniłi jego nazwę na Fenfsan.

Prasa francuska zwraca uwagę na nadmierne zbrojenie się Węgier, sprzeciwiające się postanowieniom układów pokojowych.

Sowiety odrzuciły projekt rumuńskiego paktu nieagresji.

Rada Ligi Narodów pracuje nad projektem gospodarczej współpracy państw europejskich.

niutkiej jak noc komórki. Zachichotał tęgi parobek policyjny.

— Che-che-che! A coś to aniołku ukradł? Che!

Wasył milczał.

— No, gdzie pieniążki? Dawaj!

Cisza. Milczenie. Szybki oddech za kark trzymanego garbusa rozlegał się po izdebce.

— Nu, nie dasz serduszko, to sobie poradzimy! Czubkin! — zawołał w stronę drzwi.

Zataczając nogami, wlaźł, pijany jak zwykle, Czubkin. Był ubrany w czerwony mundur żandarma.

Wasył drgnął. — Uch, sukinsyn, zdrajca! — przeleciało mu przez skołatane myśli.

Czubkin zasalutował koszlawo urzędnickowi i czekał rozkazu.

— Nu, Czubkin, kradła ta duszyczka?

— Kradł!

— A dużo?

— Sukow, Diergieniew, Mikuszyn, Orłow — wyliczał niestrudzenie w potoku pijackiej czkawki Czubkin.

— Wszystkim?

— Nu, to wał w mordę!

Szeroka, owłosiona łapa, rozgarnęła lepkie powietrze izdebki i opadła ciężko na twarz Wasyła. W ślad za nią posunęła druga.

— Wał w mordę! — wybiegł znowu rozszniewany rozkaz tłumowszczyka.

Odpowiedział mu mocny rozmach dwóch łap. Czerwona struga krwi popłynęła z nosa i ust Wasyła.

Komunistyczni demonstranci rzucili się w Rydze w biały dzień na sklepy, rozbijając wszystko i rabując.

Musolini proponuje wspólny front wszystkich państw europejskich, które długiują Ameryce wielkie sumy, by nie płacić.

Ameryka protestuje przeciw więzieniu bohatera hinduskiego Gandhiego.

Moratorium dla Niemiec.

Niemcy robią starania, żeby przynajmniej uzyskać moratorium na 3 lata. Niektóre państwa skłaniają się do tej myśli.

O ile wszystkie państwa zainteresowane, w problemie niemieckich spłat reparacyjnych zgodziłyby się zasadniczo na udzielenie Niemcom moratorium, o tyle różnią się one co do kwestii ustalenia czasu, na jaki Niemcy mają być zwolnione od spłat reparacyjnych. Francja wysuwa możliwość jednorocznego, a co najwyżej dwuletniego moratorium — podczas, gdy propozycja angielska poszła w kierunku moratorium przynajmniej na 3 lat. Kompromisowa propozycja włoska wysuwa rozwiązanie tego rodzaju, by dotychczasowe moratorium dla Niemiec, kończące się w lipcu b. r. przedłużyć do końca roku bieżącego — następnie zaś dać Niemcom dalsze moratorium trzy letnie.

O tem rozstrzygną uchwały wspólnej konferencji interesowanych państw.

Niemcy chcą obniżyć wartość marki.

W prasie niemieckiej pojawiły się pogłoski jakoby rząd niemiecki nosił się z zamiarem przeprowadzenia dewaluacji, względnie obniżenia wartości marki niemieckiej. Z drugiej znów strony prasa nieniecka wyraża powątpiewanie, czy rząd odważy się na ten niebezpieczny krok eksperymentów walutowych.

Konferencja reparacyjna ma być odroczone.

Francuskie koła skłaniają się do poglądu, że wobec tego, że Niemcy oświadczyły kategorycznie, że płacić nie będą, sytuacja się zmieniła i trzeba będzie konferencję reparacyjną odroczyć dla ujednolinitania poglądów. Konferencja bowiem w obecnych warunkach nie przyczyni się do zbliżenia narodów do siebie. Już i Anglia, która była dotąd za skreśleniem zobowiązań reparacyjnych, dziś się waha, przewidując, że wynikiłaby z tego szkoda dla państwa, niebezpieczeństwo dla gospodarki angielskiej ze strony Niemiec, któreby stały się groźnym rywalem dla przemysłu angielskiego, gdyby je zwalniano z obowiązku płacenia.

Milczał. Myślał, że go lada chwila wypuszczą. Zaciął żeby.

— Nu, gdzie rubelki? Oddawaj? — chichotał ochryple urzędniczek.

Trzeci rozkaz:

— Wal w mordę! — został spełniony.

Pod tem uderzeniem przewrócił się Wasyl. Purpurowa piana ciekła mu z kurczowo ściśniętych zębów i sączyła się po kożuchu i skrzepowanych łańcuszkami rękach.

A olbrzymi Czubkin nie oczekiwał już dalszych rozkazów. Walił dalej, bez przerwy, nogami i dragiem, wyłanym z pod ławy, po głowie, po brzuchu i piersiach. Z trzech ran, uczynionych podkutym obcasem, sączyła się po rudych włosach białego purpurowa krew. Tracił przytomność. Rozchylonemi słabo wargami szeptał coś niezrozumiałe, oczy bielnem rozkrwawionem zachodzące wpiły się w głupią, bezmyślną twarz kata.

W gasnącej lampce umysłu przesunął się mu nagle obraz matki Ałypji, siedzącej na progu jurskiej cerkwi z wyciągniętą, odmrożoną ręką. Poderwał się ostatnim wysiłkiem z mokrej podłogi, lecz nagle przerażające uderzenie dragiem w samą skroń powaliło go z powrotem.

— Chleba... chleba... ona tam czeka... tam szepnął po raz ostatni i trzy wielkie, bezsilnej rozpaczły spłynęły mu po twarzy i zmieszały się z czarną strugą krwi.

Dokonało się jego życie posępne i czarne, jak tiumna-grób, jak serce tiumnowszczyka, i jak rozum kata Czubkina.

Konferencja więc zostanie odroczone na czas niewyznaczony.

O rozbrojenie w Austrii.

Jest to może jedyne państwo, gdzie oprócz armji państwowej znajdują się jeszcze dwie drugie armje, dobrze uzbrojone. Partja socjalno-demokratyczna ma swe oddziały zbrojne a mają je i hackenkreuzlerzy. Obie te siły zbrojne zagrażają bezpieczeństwu państwa, rząd nie ma jednak mocy, by zżemu zaradzić. Prasa, stojąca poza obojma obozami nieprzyjacielskimi stwierdza, że państwo takich stosunków nie wytrzyma i będzie trzeba koniecznie przeprowadzić rozbrojenie tak oddziałów socjalistycznych jak i nacjonalistycznych.

Rząd wyda w najbliższym czasie, o ile potrafi to przeprowadzić, ustawę o rozbrojeniu wewnątrz państwa.

Śmieszne zarządzenia Hitlera

Hitler wprowadzać chce w Niemczech zarządzenia, podobnie jak Mussolini we Włoszech. Komenda naczelną narodowo-socjalistycznych oddziałów ochronnych (Schutzstaffeln) w Berlinie ogłasza rozkaz, w myśl którego członkom oddziałów zawierać wolno związki małżeńskie tylko po uzyskaniu zezwolenia naczelnych władz partyjnych.

Rozkaz podkreśla programowe dążenie partji do utrzymania w swych szeregach „czystości rasy północno-germańskiej“. Członkowie oddziałów, pragnący wejść w związki małżeńskie, obowiązani są zgłosić do komendy pisemne podanie, poparte urzędową metryką obojga kandydatów do małżeństwa, stwierdzającą rdzennie germańskie ich pochodzenie oraz świadectwo zdrowia. Na podstawie orzeczenia, wydanego przez specjalny „Urząd spraw rasowych“, naczelną komenda wydaje dopiero swoje zezwolenie. Małżeństwa, przez członków oddziałów zawarte za zezwoleniem komendy, wpisywane będą do „Narodowej Księgi stanu cywilnego“, prowadzonej przez „Urząd spraw rasowych“. Członkom oddziałów, zawierającym małżeństwa bez zezwolenia komendy, grozi rozkaz niezwłocznym wykluczeniem.

Korespondencje.

Frysztat. W okolicy grasuje niewytropiona banda włamywaczy, którzy upatryli sobie przede wszystkim konsumy. Niedawno wykradli filję Centralnego Stow. Spoż. na Granicach. W nocy z piątku na sobotę włamali się znów do filji w mieście samem, na ul. Kończyckiej. Rozpruli żaluzję, wyłamali drzwi, weszli do środka, zabrali towaru większą ilość, wyrzadzili dość znaczną szkodę. Pies policyjny śladu nie wytropił. W tą samą noc dokonali, może ci sami sprawcy, włamania do sklepu „Budoucnosti“ na ul. Garnarskiej. W obu wypadkach chodziło włamywaczom, zdaje się, bardziej o pieniądze, bo mąkę i różne towary unyślnie rozrzucałi. Co do pieniędzy szczęścia nie mieli, bo sklepy pieniądze codziennie odsyłały.

— (Wybór burmistrza i rady gminnej.) W dniu 13 stycznia odbyło się posiedzenie konstytucyjne zastępstwa miejskiego we Frysztacie. Za władzę nadzorczą był st. komisarz p. dr. Dubský, który odebrał od nowowybranych, w komplecie obecnych, członków zastępstwa ślubowanie i kontrolował wybory. Wybory odbyły się na podstawie poprzedniego porozumienia się stronnictw wszystkich trzech narodowości. Wynik wyborów jest następujący: burmistrzem został wybrany dotychczasowy burmistrz p. Kamil Krčmař 29 głosami, 4 kartki były próżne, a 3 opiewały na kandydata komunistycznego p. Ševčíka; pierwszym zastępcą burmistrza p. dr. Józef Bielek 22 głosami, 14 krutek oddano próżnych; drugim zastępcą p. Antoni Twardzik 29 głosami, 5 krutek oddano próżnych a dwie z nazwiskiem p. Sembola. Głosowano z plenum kartkami na wniosek, który podał p. Sembol. Wybory do rady miejskiej odbyły się również w myśl porozumienia z poprzedniego dnia i zostali oprócz powyższych wybrani do rady: za Polaków pp. Wiktor Polak i Wiktor Sembol, za Niemców pp. Eugeniusz Linzer, Alojzy Pawliska i Rudolf Kowalik, za Czechów pp. dr. Józef Zavadil, Jan Kühn i Józef Horák, za komunistów p. Alojzy Ševčík.

— Bezrobotni Frysztatu uchwalili na zgromadzeniu rezolucję, w której żądają pomnożenia ilości wsparć w postaci środków żywności, urzędzenia taniej kuchni dla bezrobotnych, przydziału drzewa i węgla, udzielenie jednorazowej zapomogi pieniężnej itd. To są jednak półśrodki. Lepiej żądać pracy a możeby ona się znalazła.

Zarząd Kat. Stow. Górników i Robotników we Frysztacie składa niniejszem jak najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Gościom z miejsca i okolicy, że na nasz bal tak licznie zjawili się zechcieli, jak również tym, którzy wprowadzili nie przyszli, lecz wstępne przysłali. Dziękujemy serdecznie i Czcigodnym Paniom za dary, względnie za ich pracę około urządzenia bufetów. — Wszystkim Cześć!

Markłowice Dolne. Walne zebranie Miejskiego Koła Macierzy odbyło się w niedzielę, 17 stycznia w sali p. Komarowej. Koło markłowickie należy do tych Kół, które, świadome swych zadań, spełniają je z pełnem zrozumieniem, że gdy pracować dla sprawy, wszystkich nas obchodzącej, to wszyscy przyłożymy rękę, niech wysiłek będzie wspólny. Chcemy każdy, jak kto potrafi i jak może, wspierać w jej zbożnych usiłowaniach naszą Macierz Szkolną, naszą orendowniczkę w sprawach narodowych na Śląsku. Zarząd Koła wykazał kęs pracy. Mamy ochronkę, której ciężar utrzymania przejęliśmy na barki ochotnie sami. Sprawozdanie przyjęli zebrani z zadowoleniem do wiadomości a nowy zarząd, w myśl słów lustratora, zobowiązał się w pracy nie ustawać, iść drogą raz obroną, a do Macierzy werbować z jak największą intensywnością, by zyskać nie tylko tych, co to na uboczu stoją, nie mając zrozumienia dla spraw nam na sercu leżących, lecz i tych uświadomić, którzy z tutejszego ludu pochodząc, w naiwności swej idą naoslep tam, gdzie absolutnie nie ich miejsce. Nowy zarząd, poza staraniami około ochronki, większą poświęci uwagę organizowaniu młodzieży, żeby ona, wychodząc ze szkoły, nie marniała, stając się obojętną dla spraw naszych żywotnych, swojskich. Niechby pokochała całym sercem co swojskie, nasze, a od obcych stroniła. Uwzględniając obecny kryzys, postanowiono balu Macierzy nie urządzić a raczej opodatkować się dobrowolnie na rzecz Macierzy Szkolnej. Większa będzie z tego korzyść. Z najlepszymi postanowieniami zgodnej, intensywniej pracy w Kole, zakończono walne zebranie.

Orłowa. (Przedstawienie gimnazjalne.) Wszelkie przedstawienia, jak również i inne imprezy, urządzone przez młodzież gimnazjum orłowskiego, cieszą się bardzo dobrą opinią publiczności, która zawsze przybywa na nie tłumnie nawet z dalszych okolic. Także i ostatnie przedstawienie, odegrane w sali Gwarectwa w ostatnią sobotę przed świętami, potwierdziło tę dobrą opinię. Tym razem odegrano trudny, może już nieco przestarzały dramat Korzeniowskiego „Karapczy górale“. Odegranie licznych scen zbiorowych, jak również poszczególnych ról, następcza niewytropnym aktorom, przeważnie po raz pierwszy występującym na scenie, wiele trudności, zaś wielka ilość odślon i każdorazowa zmiana dekoracji wymagały wielkiego wysiłku i sprężystości ze strony reżysera. I dlatego też tem bardziej należy podkreślić zasługi tak młodocianych aktorów, jak i reżysera, prof. Dziaka, którzy ze wszystkich trudności potrafili doskonale wybrnąć. Poszczególne ważniejsze role (Antoś, jego matka, Maksym, Prakseida i in.), jak również i mniej ważne — zostały oddane bardzo dobrze, również sceny zbiorowe śledziła publiczność z zapartym oddaniem. Wrażenie potęgowały także udatne chóry przy akompaniamencie orkiestry, prowadzone przez prof. Jelenia. Wspomnieć trzeba również o starannie dobranych dekoracjach, z których niektóre (wspomniały krajobraz górski w odślonie przedostatniej) specjalnie na to przedstawienie przygotował prof. Fierla. Wyrazem uznania ze strony publiczności były burzliwe oklaski przy wręczaniu prz. z młodzieżą kwiatów kierownikom przedstawienia. — Osiągnięty sukces, nie tylko moralny, lecz także materialny, powinien być dla urządzających zachętą na przyszłość.

Zawada. (Samobójstwo.) Paweł Rakus, 77-letni robotnik polny na emeryturze, próbował popełnić samobójstwo, zadawszy sobie na karku brzytwą ranę długości 12 cm a głębokości 3 cm. Nie miał jednak dostatecznie siły, z utraty krwi zemdlął i został uratowany. Lekarz dr. Rotigel ranę obwiązał i pozostawił denata w opiece domowej. Przyczyną targnięcia się na życie była bieda, brak środków do życia i choroba żołądka.

Sucha Górna. (Ze Sokola.) Sekcja klubu sportowego piłki nożnej „Lechia” odbyła swoje walne zgromadzenie, na którym dowiedzieli się członkowie o gospodarce i postępach klubu sportowego. W roku ubiegłym odbyło się 35 zebrań zarządu i członkowskich. Mecze piłki nożnej rozegrano w roku ub. 22 z rozmaitym powodzeniem. Wyniki dotychczasowe, jak na nowozałożony klub, dostateczne. Młodzież sportowa domagała się od nowo wybranego zarządu klubu jak najszybszego urządzenia boiska już zakupionego, gdyż w marcu odbędą się zapasy o mistrzostwa piłki nożnej na rok bieżący, ażeby Górna Sucha mogła na swym boisku przyjąć miłych gości, celem rozegrania zapasów. Również i sekcja Pomocy Sokolej odbyła dnia 1 stycznia 1932 swe Doroczne Walne Zgromadzenie. Młodzież sokola interesowała się bardzo sprawozdaniami wygłoszonymi, z których dowiedziano się, że członkowie Sokola złożyli do funduszu Pomocy Sokolej około 20.000 Kcz, z których Sokół Górnosuski będzie czerpał pomoc na pokrycie kosztów zakupionego boiska. Druhowie nasi wzięli hasło: „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą” za swoje i składają swoje oszczędności do funduszu Pomocy Sokolej. Wybrano nowy zarząd, rozszerzony, który daje rękojmię, iż sprawa finansów nie utknie dopóki boisko nie będzie splecone. — Na boisko sportowe nadesłali w dalszym ciągu następujące dary: pp. Łakota Bolesław 10 Kcz, Guziur F. 5 Kcz, Mohr E. 5 Kcz, Mohr J. 5 Kcz 30 l, Recman A. 10 Kcz, Ondruch Józef, Stonawa 20 Kcz, Urban W. 10 Kcz, Bajgier J. 20 Kcz, Waclawik J. 5 Kcz, Bajgier E. 10 Kcz, Pietraszek A 10 Kcz, Baier Ferdynand 20 Kcz, Kubeczka Jan 10 Kcz. Bardon Eug. Karwina 10 Kcz, Janeczek Franciszek 15 Kcz, Danel Józef 15 Kcz, Bugla Henryk 5 Kcz, Kieconówna Anna 10 Kcz. Pawlas Józef, Średnia Sucha 10 Kcz, Folwarczna Alojzja 20 Kcz, Barwig Bruno 15 Kcz, Mrowiec A. 5 Kcz, Roman Jan, Średnia Sucha 5 Kcz, Kluziokowa Ewa 10 Kcz, Bałon Gustaw 10 Kcz, Toman Józef 5 Kcz, Farnik Alfred, Cierlicko Dolne 10 Kcz, Molenda Leon po raz drugi 10 Kcz, Poncza Karol 50 Kcz, Pastuszek Rudolf 10 Kcz, Jonszta Emil 10 Kcz, Mrózek K. 5 Kcz, Seidler Robert 5 Kcz, Kubeczka Józef, Cierlicko 10 Kcz, Macłowski Jan 50 Kcz, Dziadura Henryk 50 Kcz, Potysz T. 20 Kcz, Dzik Józef 10 Kcz, Palowski K. 10 Kcz, Kuś Paweł 20 Kcz, ks. Gazurek Jakób 150 Kcz, Faja Józef 5 Kcz, Gogulski Stanisław, Łąki 10 Kcz, Gatnar A. 20 Kcz, Kokotek Józef 10 Kcz, Chlebiak Rob. 10 Kcz, Morys Karol 10 Kcz, Kolarz Ed. 10 Kcz, Siuda Józef 5 Kcz, Kałuża Karol 10 Kcz, Steinhauer Z. 10 Kcz, Bałon G. 5 Kcz po raz drugi, Gałuszka Alojzy 10 Kcz, Kółko Błędowickie Tow. Nauczycieli Polskich 150 Kcz, Kończyna Fryderyk 10 Kcz, Lajczyk R. 10 Kcz, Bartoli Józef 10 Kcz, Piknik A. 10 Kcz, Kawik Józef. Żermanice 10 Kcz, Palowski Henryk, Olbrachcice 20 Kcz. Razem do 23 grudnia 1931 11.286 Kcz. Za dary przesłane zarząd polskiego Tow. gimn. Sokół w Suchej Górnej serdecznie dziękuje i prosi o łaskawą dalszą pamięć. Zaś Towarzystwom, którym przesyłaliśmy prośby o pomoc na zakupno boiska, prosimy bardzo o przysyłanie nam choćby małej sumki, gdyż pieniądze bardzo potrzebujemy na splecenie zaciągniętego długu. Zarząd Sokola.

Olbrachcice. W ubiegłym tygodniu doszło w naszej gminie do strasznego nieszczęścia. Podczas przejazdu fury z gnojem konie zabiły 11-letniego Piotra Matuszyńskiego, ucznia szkoły polskiej. Pogrzeb ofiary tragicznego wypadku odbył się w niedzielę przy niezwykle licznych udziale publiczności. W pogrzebie wzięły również udział dzieci szkoły polskiej wraz z nauczycielami.

Lutynia Niemiecka. Staraniem miejscowego oddziału Związku Śląskich Katolików odegrała młodzież nasza dnia 27 grudnia 1931 pod reżyserją p. Karola Gzyła, Jasełka. O poziomie gry amatorów świadczy najlepiej fakt, że na ogólne życzenie musiano przedstawienie powtórzyć w święto Trzech Króli, ponieważ już za pierwszym razem sala była przepełniona i wielu ludzi musiało od kasy odejść. Wszystkie role były oddane bez zarzutu, niektóre, jak np. rola Heroda, pastuszą, ślicznego anioła, świętej Rodziny, górala, ślaczki, żydów, robotnika — wprost świetnie. Ogólnie też podobał się mały ślaczek Bertus Hanusek. Wiele efektu dodawał przedstawieniu akompaniament muzyczny (fortepian i skrzypce) p. E. Hilli i córki jego p. Edyty Hillanki. Do uświetnienia Jasełek przyczyniły się prześlizny taniec uczennic szkoły wydziałowej. Tańce wyćwiczyła p. Synowcówna Walerja. Wogóle mło-

dzień naszej szkoły wydziałowej zawsze chlubnie reprezentuje naszą szkołę. Dowodem tego między innymi — bardzo piękne trzygłosowo odśpiewane kolędy podczas mszy św. w dzień Bożego Narodzenia. Chór ten prowadził już wyżej wspomniany p. Karol Gzyl, który poświęca się dla dobra naszego narodu.

— W Drugie święto mieli Lutyniacy znowu w kościele uctę duchową, którą zgótował im już znany powszechnie muzyk, dyrygent p. Emil Hilla, prowadząc całą mszę pasterską. (Chór polskolutyński razem z orkiestrą). Młodzież Polskiej Lutyni może być naprawdę dumną z takiego dyrygenta-artysty.

— (Syn kradł, a ojciec przechowywał.) W Lutyni Niemieckiej znaleziono u Józefa J. większą ilość towaru, o którego pochodzeniu właściciel nic nie umiał powiedzieć. Zabrano towar i odwieziono do Ostrawy, gdzie, aresztowany, siedzi syn J. za kradzież. Na ojca zrobiono oskarżenie za przechowywanie skradzionych rzeczy.

Cierlicko Dolne. (Pożar.) W sobotę, około godziny 8 wieczorem powstał pożar domku drewnianego Jokla. Ogień tak szybko objął cały dom, że najemnicy, Rzymanowa i Waławiec, nie zdążyli wiele ze swego mienia uratować. Ogień powstał od komina.

Bogumin. Kradzieże pociagowe się mnożą, a szczególnie na linii Bogumin—Przerów. Banda jakaś wkrada się na stacji do wagonów a potem w drodze wyrzuca towar z wagonu. Szczególnie chodzi złodziejom, widać, o towar tekstylny, bo przeważnie wagony z tym towarem padają ofiarą. Kilka złodziei już aresztowano, lecz to nie odstrasza. Kradzieże powtarzają się nadal. W sobotę znaleziono na torze wielki walec materii, której złodzieje nie znaleźli, wyrzuciwszy ich więcej z wagonu.

Wierzniowice. (Wigilijka harcaska.) W święto Trzech Króli urządziła tutejsza męska drużyna harcaska pierwszą wigilię harcerską. Program urozmaicony. Obecnych przywitał drużynowy dh Rusek, odśpiewano pieśni, przemówił opiekun drużyny p. Wałowy, zachęcając młodych do wstępowania do harcerstwa, zaś starszych, aby się opiekowali drużyną. i starali się, by i h synowie byli harcerzami nie z nazwiska, lecz harcerzami czynu. Harcerzom podziękował za urządzenie wigilii, wzywając ich, aby wytrwali w rozpoczętej pracy. Do urozmaicenia programu przyczyniła się sztuka „Babska rewolucja“, monolog i odtaicone dwa tańce zbójeckie. Podczas wyczerpywania programu częstowali harcerze zebranych kanapkami, ciastkami i herbatą. Wykonanie programu wskazuje, że kierownictwo spoczywa w dobrych rękach. Drużynowy Rusek zasługuje na pełne uznanie. Pracujcie tak dalej, po harcersku, nie zrażając się przykrościami. Cześć Wam, młodzi pracownicy! Pod adresem publikacji miałbym życzenie, żeby więcej okazywała zrozumienia dla wzniosłych celów harcerstwa.

— (Już i drzewo niema pokoju!) Rolnikowi Kluskowi ściał ktoś kilka brzoź i wierzb. Żandarmerja już pociągnęła do odpowiedzialności jednego z tutejszych obywateli, u którego podejrzenie wieżę drzewo znalazła, a nie umiał wytłumaczyć odchodzenia tego drzewa.

Cieszyn Czeski. W wagonie kolejowym, w którym wieziono było z Koszyc do Pragi, znaleziono 4 młodzików, pochodzących z Koszyc, a chcących się tanim sposobem dostać do Pragi. Aresztowano ich i oddano sądowi w Cieszynie Czeskim.

Trzyniec. (Tragedja rodzinna.) We czwartek wieczorem rozegrała się w gospodzie Schanzera straszna tragedia. Żona właściciela taksówki Kola Marosza, dowiedziawszy się, że tam mąż się znajduje, poszła do Schanzera, kazała sobie męża wywołać, poszła z nim do sali i tam go dwoma kelniami strzałami uśmierciła. Śmierć u Marosza nastąpiła natychmiast. Przyczyną morderstwa sprawy rodzinne. Aresztowana pochodzi z domu amoznego, z winy zaś męża, który wnet od niej odszedł, utraciła majątek. To ją skłoniło do czynu strasznego. Aresztowana otrzymała jako miano majątek wartości 1,000.000 Kcz, mąż zaś otrzymał rozszastać go w paru latach. Zapóźno dostrzegła się, że z majątku już właściwie niema c i z rozpaczcy stała się morderczynią. Aresztowano też i jej brata, który wraz z siostrą obmyślił plan zamordowania znenawidzonego szwagra.

Bukowiec. Nasza młodzież podgórska złożyła dowód, że swe obowiązki wobec społeczeństwa rozumie a pracować chce i pracuje w naszych organizacjach polskich. Założyła więc

młodzież nasza chór Macierzy Szkolnej. Dyrygentem jest p. naucz. Zajic. Pierwsza produkcja dnia 10 stycznia wypadła bardzo dobrze. Byliśmy bardzo zadowoleni a pragnęliśmy, byście serdecznie ukochali naszą pieśń śląską a ust swych nie kalali nigdy pieśniami niepolskimi. Cześć Wam!

Łomna Dolna. Przeciwno wyborom gminnym wniesiono rekurs, który też został uwzględniony. Wybory odbędą się na wiosnę. Niech teraz obywatele Łomnej wykażą, że oni nie są gorsi od innych, swą gminą sami rządzić potrafią i chcą.

Morawska Ostrawa. W ciągu minionego roku nocowało w hotelach ostrawskich 77.865 osób, z tego obywateli czeskosłowackich 62.255 a 15.610 osób obcokrajowych.

— Trzej mężczyźni zaczęli pewną dziewczynę na ulicy, pod pozorem, że ją zaprowadzą do pani, która potrzebuje służącej. Zwabili ją do pewnego domu i tam dopuścili się na niej gwałtu. Kiedy dziewczyna potrafiła się wyrwać, pobięła na policję, która natychmiast zaczęła poszukiwania i na drugi dzień aresztowała wszystkich, którzy na dodatek są ludźmi żonatymi. Czekają ich ostra kara.

— Z ramienia klubu polsko-czeskiego odbył się 20 stycznia w hotelu „Imperial” wykład p. H. Wilczyńskiego na temat: „Rzówój idei słowiańskich w roku 1848”. Po wykładzie nastąpił koncert tenora Barona przy akompaniamencie fortepianu.

Śląska Ostrawa. Z nieznanых przyczyn utopiła się w stawie służąca Szymurdowa. Przyczynę samobójstwa bada policja.

*Państwowa pomoc dla
biednych w Karpatorusi.*

Nigdzie obecnie niema dostatku, ale na Słowaczynie i w Karpatorusi jest bieda nadzwyczajna, to kraje naprawdę biedne, nędza wśród obywateli straszna. Praca w lasach ustała a to przecie jedyna możliwość zapracowania na chleb.

Deputacje interpelują rząd, aby bez zwlekania z pomocą pośpieszył.

Samobójstwa żołnierzy nie ustają.

Opinia zastanawia się nad groźnym zjawiskiem
że samobójstwa w armii czeskosłowackiej są tak
liczne. Co jest przyczyną tej ciekawej epidemii,
niewiadomo, stwierdzono jednak, że motywami
nie zawsze są sprawy życia wojskowego.

Dnia 17 stycznia doniosły gazety o dwu poważnych samobójstwach. W Hninonsy w Czechach zastrzelił się w domu rodziców żołnierz 1. pułku lotniczego Knotek. W Pradze zastrzelił się w ten sam dzień podoficer.

Władze wojskowe obmyślają sposoby przeciwdziałania samobójstwom w armji.

Kryzys w naszym zagłębiu rośnie.

Niewiadomo, co dalej będzie. Ani na jednym polu nie widać najmniejszej poprawy. Fabryki nadal ograniczają pracę, wypowiadają robotników. Niektóre fabryki zupełnie zastawiły pracę. Liczba bezrobotnych zaś rośnie w sposób zastraszający, rodziny zaś są bezradne, skąd wziąć pieniędzy na wspieranie rodzin bezrobotnych. Niezadowolenie rośnie, choć niewiadomo, kogo winić. Sytuacja ciężka jest jedyną dla wywrotowców komunistycznych. Żerując wśród zbiedowanych, podburzają ich do demonstracji, które i tak najmniejszego nie mają sensu. Bezrobotni szturmują niejednokrotnie na osoby, które ani niczemu winne, ani też nie mogą pomóc, bo pomoc jest niemożliwa, jak to było w tych dniach we Frysztacie lub w Ostrawie. Cóż pomoże przewodniczący opieki społecznej, nie mający żadnych środków do dyspozycji? Trzeba będzie czekać, aż się ogólna sytuacja poprawi, wtedy i u nas będzie lepiej.

Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół“
w Karwinie zawiadamia swych członków i sym-
patyków, że doroczny BAL SOKOLI odbędzie się
10 stycznia w lokalu „Pracy“. Gdyby przypad-
kiem przez przeoczenie nie doręczono któremu
Szcz. Członkowi i sympatykowi zaproszenia,
to goręco przepraszamy i prosimy o takie zgłosić
się do Pracy.

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. W Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: wołów 2—4'25 Kcz, byków 2—4'40 Kcz, krów 1'70—4'20 Kcz, jałowic 1'80—4'90 Kcz, cieląt 4'50—5'50 Kcz. 1 kg wołowiny 3'50—7'50 Kcz, cielęciny 5—8 Kcz, wieprzowiny 6—9'75 Kcz, różnego mięsa 2—9'60 Kcz.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 150—152 Kcz, słowacka 129—134 Kcz, żyto 151—153 Kcz, jęczmień 96—128 Kcz, owies 119—121 Kcz, kukurydza 56—57 Kcz, proso 200—205 Kcz, groch 210—230 Kcz, mak 485—490 Kcz, siano 71—73 Kcz, słoma 43—45 Kcz, mąka pszenna Ogg 242—250 Kcz, gładka 222—228 Kcz nr. 1 194—198 Kcz, nr. 2 184—188 Kcz, żytnia 230—235 Kcz, ryż 185—188 Kcz, mąka karmowa 108—140 Kcz, otręby 70—75 Kcz, tłuszcz amerykański 825—830 Kcz, cebula 130—135 Kcz.

Pertraktacje handlowe pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami zostaną zagajone. Pierwsze posiedzenie komisji zwołano na 20 stycznia do Budapesztu.

Ze względów oszczędnościowych ma być w Czechosłowacji utrudniony awans urzędników i pójście na emeryturę.

Wywóz węgla z Czech zagranicę obniżył się w roku minionym z 126.400 na 98.600 wagonów rocznie.

150 milionów Kcz przepalili obywatele Czechosłowacji za listopad.

Dodatni bilans handlowy. Bilans handlu zagranicznego Polski przedstawia w przywozie 220.321 ton, wartości 91 milionów złotych, w wywozie 1.496.735 ton, wartości 117 milionów złotych. Zysk wynosi więc 26 milionów złotych.

Górnicy górnośląscy grożą strajkiem, gdyby przedsiębiorcy przeprowadzić zdołali plan obniżenia zarobków o 25 procent.

Ośmiodziesiętny dzień pracy zaprowadzony zostanie w najbliższym czasie na Węgrzech.

Austria podniosła znacznie cła na przywożony węgiel z zagranicy.

Bezrobocie podniosło się we Francji w roku minionym o 560% i wynosi 186.000.

Kurs dolara spada w ostatnim czasie na różnych giełdach światowych.

Komunikaty.

I. Koło Macierzy Szkolnej w Orłowej urządza w sobotę, dnia 6 lutego (ostatki) tradycyjny BAL w sali Domu Robotniczego. Komitet balowy przygotowuje już od dłuższego czasu szereg niespodzianek, aby dać Szanownej Publiczności, która zawsze tłumnie zjawia się na orłowskim balu Macierzy, sposobność wesołego spędzenia ostatniej soboty karnawałowej.

II. Koło Macierzy Szkolnej w Łazach urządza w sobotę, 30 stycznia w sali „Budoucnosti“ (p Buriana) BAL TOWARZYSKI. O liczny udział prosi Zarząd.

Mor. Ostrawa. We czwartek, 28 stycznia odbędzie się o godz. 8 wieczór w sali Domu Katolickiego w Mor. Ostrawie ODCZYT z obrazami świetlnymi prof. dra Walerego Goetla z Krakowa na temat: „Graniczny park naturalny w Wysokich Tatrach“. 100 przeźrocz przedstawia nie tylko prześliczne widoki górskich okolic, lecz także ineresujące obrazy z życia świata roślinnego i zwierzęcego Wysokich Tatr, jak również zdjęcia z parku naturalnego w Pieninach i Białowieży i w ten sposób przedstawi najpiękniejsze okolice górskie i leśne Polski. — Bilet wstępu można wcześniej nabyć w księgarni Rimanek w Mor. Ostrawie i Amende—Holń w Witkowicach.

Pierwsze zawody narciarskie. Polskie Towarzystwo turystyczno-narciarskie „Beskid śląski“ w Czechosłowacji urządza w dniu 31 stycznia 1932 o godz. 12 w południe pierwsze wewnętrzne ZAWODY NARCIARSKIE w trzech grupach. — Grupa I: panowie, grupa II: panie, grupa III: dorost narciarski do 18 lat. Dla każdej grupy osobne nagrody. — Zarząd Główny Towarzystwa uprasza o nadsyłanie zgłoszeń do zawodów pod swym adresem do Orłowej nr. 642, oraz o organizowanie wycieczek na zawody. Zgłoszenia najpóźniej do 28 stycznia. Dodatkowo przyjmie się jeszcze zgłoszenia we wyjątkowych wypadkach przy starcie, najpóźniej na godzinę przed zawodami. Dla zgłoszonych zawodników noclegi z 50% opustem członkowskim (6 Kcz, 3 Kcz). Przy opóźnionych zgłoszeniach nie ręczy się za noclegi.

Walne zebranie P. K. S. „Polonia“ w Karwinie

odbędzie się w niedzielę, dnia 24 stycznia o godz. 9 dopoł. w sali „Pracy“. Program na miejscu.

Koło Macierzy Szkolnej, Rodzina Opiekunów i Związek Śl. Katol. urządza w sobotę, dnia 23 stycznia w sali p. Gebauera BAL, na który P. T. Obywateli-Rodaków z miejsca i okolicy serdecznie zapraszają Zarządy.

Bal III-go Koła Macierzy Szkolnej w Karwinie odbędzie się w sobotę, dnia 23 stycznia w sali „Pracy“. Obfity bufet na miejscu.

Rozmaitości.

Złodzieje wykradli z wagonu kolejowego pomiędzy Boguminem a Przerowem papierów za 15.000 Kcz.

Stróż nocny zastrzelił się w Bystrzycy pod Hostynem.

Kobieta skoczyła w Żylinie pod koła jadącej lokomotywy i została przejechana. Przyczyną bieda w domu, jak później stwierdzono.

Straszne morderstwo. W Wałaskim Międzyrzeczu kochał się pewien fryzjer w pannę, którą go po pewnym czasie odrzuciła. Rozgniewany, poszedł do niej i wyprosiwszy ją na dwór, chciał ją niby objąć a przytem przygotowaną brzytwą cdciał jej formalnie głowę od ciała.

Złodzieje włamali się koło Koszyc do urzędu pocztowego i zabrali stąd gotówkę, znaczki pocztowe i temple ogólnej wartości 22.000 Kcz.

Straszny wypadek furmaka. Koło Przerowa wioził furman drzewo. Nagle konie się spłoszyły, furman spadł a koła ciężko obciążonego wozu ucięły mu formalnie prawą rękę.

Egzekutor zafantował w budynku sejmu praskiego jedno biurko i zegar ścienny.

Defraudant wielkiego stylu. Równocześnie z procesem o upadku banku „Bohemia“ zaczął się wielki, interesujący proces Sochorovskiego. Jako dysponent banku otrzymał 3000 Kcz miesięcznej płacy, żył na wielką skalę. Kupił sobie wspaniały samochód, który wymienił 6 razy na lepszy, urządził sobie mieszkanie, nakładem 100.000 Kcz, najmu płacił 8000 Kcz miesięcznie, grał w karty o zawrotne sumy, wyjeżdżał za granicę, bawił się, lułał a gdy mu gorąco było pod nogami, uciekł z żoną i przyjacielem do Włoch za podrobionymi paszportami. Tam ich wysłędzono, aresztowano i wydano władzom czechosłowackim. Wykazuje się, że Sochorovsky zdefraudował 2 i pół miliona koron, z których mu jednak nie wiele pozostało. bo wszystko przehułał. Potem ktośby narzekał na brak pieniędzy. Pieniądzy dość a złodziei, którzy za cudze pieniądze używają rozkoszy świata, jeszcze więcej.

Bezczelny napad rabunkowy. W miejscowości Eiwanowice na Hanie odnosili dwaj urzędnicy worki z przesyłkami pocztowymi na dworzec. Kiedy jeden z urzędników niósł worek z 28.000 Kcz., przyskoczył doń nieznany mężczyzna, porwał worek z pieniędzmi i rzucił się do ucieczki, strzelając w kierunku goniących go. Dzięki ostrzeliwaniu się udało się złodziejowi uciec. Żandarmerja pilnie szuka sprawcy, narazie bez skutku.

Autobus z 12 robotnikami runął koło Hulczyna do rowu.

Ugryzł sobie palce zbrodniarz Rużička, który uciekł od wojska a potem dokonał cały szereg

zbrodni. Straszego czynu dokonał, aby mu z od-cisków palców nie można wykazać dokonanej zbrodni.

Otruła się w Uherskim Brodzie pewna panna z miłości do pewnego żandarma. Samobójstwo popełniła u drzwi jego mieszkania.

W dniu 100-letniej rocznicy swych urodzin zmarła pewna staruszka w Pszczynie.

Samochód ciężarowy, wiozący wielką ilość cukru, rozbił się koło Frydku. Szkoda wynosi 15.000 Kcz.

Podrabiane monety 10-koronowe pojawiły się koło Nowego Jiczyna.

Złodzieje włamali się w Zlinie do sklepu Novosad i zabrali towaru na sumę 10.000 Kcz.

Była królowa grecka Zofia umarła.

Krwawa bójka w Berlinie. W różnych miastach Niemiec odbywają się demonstracyjne zgromadzenia hitlerowców i komunistów, przy których dochodzi do krwawych starć. Policja ma ogromną pracę.

Ogromne manewry floty wojennej amerykańskiej w komplecie odbywają się około wysp Hawaj.

Wielkie sprzeniewierzenia wykryto w budapeszteńskim ministerstwie dobroczynności.

Skonfiskowan broń dla sowietów. Na morzu czarnem skonfiskowano wielką ilość broni różnej i części samolotów, którą wioził okręt szwedzki do Rosji sowieckiej.

Japończycy słuchają walki przez radio. W armii japońskiej, znajdującej się na froncie walk w Mandzurji i Chinach, znajdują się mikrofony, połączone z główną stacją japońską. Obywatel japoński może więc w domu przez radio obserwować okropności walki na froncie.

Zamiast lisa, cygan w paści. Pewien rolnik w Sole na Słowaczynie nastawił mocną paść na lisa, który mu ukradł podobno kurę. Jakże się gospodarz zdziwił, gdy w nocy, usłyszawszy krzyk, pobiegł do chlewka i w żelazach znalazł cygana.

Bezrobotny zastrzelił w Bregenc kierownika fabryki a potem siebie.

Nowa religja objawia się w Anglii, na wsi, gdzie powstała jakaś sekta, każąca czcić ziemię, jako bóstwo życiodajne.

OD REDAKCJI.

Prosimy usilnie naszych Szanownych Korespondentów, ażeby korespondencyj nie pisali ołówkiem, bo wskutek nieczytelności powstają potem różne trudności.

OD ADMINISTRACJI.

WPan P. Kohut, G. Łomna: Prenumerata za-płacona do 30 czerwca 1932.

Polecamy:

35 m długie resztki, męskich wełnianych materij, 140 cm szerokie tylko za Kč 59—, 350 m długie resztki damskich materij, 115 cm szerokie, tylko za 38— Kč, cały kawałek, wysła fabryka

G. Kraus,

Vír, na Morawie.

Napis cie jeszcze dzisiaj.



Resztki na wagę!

1 kg różnych resztek tylko za 88 Kč.

Resztki te są 2 do 5 m długie, bardzo dobre, na bieliznę lub na ubrania z następującą zawartością:

Flanele gładkie i z paskami na bieliznę, barchety na bieliznę i na ubrania, pierwszorzędne materje na kurtki, oxford na koszule i prześcieradła, „weby“, szyfony, i t. d., także kanafasy, sypowina, obrusy, ręczniki damskie i t. d.

Kto zamówi jakąkolwiek ilość, najmniej jednak 1 kg za pobraniem pocztowym otrzyma materję, na bale jedwabną, na lato lub na zimę, albo na święto.

Przy zapłaceniu połowy należitości za pobraniem pocztowym, a resztę ratami miesięcznymi po 10 Kč, otrzyma każdy, kto zamówi najmniej 1 kg, materję jedwabną na bluzkę.

Towar, przy odbiorze 3 kg, przesyła się bezpłatnie aż do domu. Opakowania, podatku obrotowego i innych wydatków nie zalicza się nawet i przy najmniejszej wysyłce

Szuka się uczciwych zastępców.

Jaroslav PURM, HRONOV, U NÁCHODA.



Damskie domowe „Mikado“

12.- POSEZONOWA SPRZEDAŻ ZIMOWEGO OBUWIA. 12.-

ZNACZNA ZNIŻKA CEN.

Damskie śniegowce gabardyn.

STYCZEŃ I LUTY SĄ NAJNIEBEZPIECZNIEJSZEMI MIESIĄCAMI DLA ZDROWIA — SKORZYSTAJCIE Z OKAZJI. MIĄSBYŚMY MIELI PRZEZ LATO PRZECHOWYWAĆ NA SKŁADZIE RESZTĘ NASZEGO ZIMOWEGO OBUWIA — WOLIMY, ABY CHRONIŁO ONO LUDZI OD CHOROŚB.

PAPUCIE:

Damskie domowe Mikada	przedtem: Kč 15.-	obecnie: 12.-
Damskie domowe mikada bez mankieta		9.-
Damskie filcowe trepki	19.-	15.-
Damskie wysokie papucie na sprzączkę	29.-	25.-
Dziecięce ciepłe papucie	9.-	6.-
Dziecięce domowe Mikada	12.-	9.-
Dziecięce wysokie papucie na sprzączkę 6-8	15.-	12.-
Dziecięce wysokie na sprzączkę N. 9-1 ¹ / ₂	19.-	15.-
Męskie filcowe Mikada	19.-	15.-
Męskie filcowe trepki	25.-	19.-
Męskie wysokie papucie na sprzączkę	35.-	29.-

przedtem: obecnie:

GUMOWE OBUWIE:

przedtem: obecnie:

Damskie gabardynowe śniegowce	Kč 15.-	12.-
Damskie gumowe śniegowce z mankieta	29.-	25.-
Damskie śniegowce z zatrask. zapięciem	49.-	39.-
Damskie śniegowce z błysk. zamkiem	49.-	39.-
Damskie wysokie śniegowce, błysk. zamek	59.-	49.-
Damskie gumowe „K o z a c z k i“	69.-	59.-
Dziecięce śniegowce gumowe Nr. 6-8	19.-	12.-
Dziecięce śniegowce N. 9-1 ¹ / ₂	25.-	19.-
Dziecięce wysokie śniegowce gumowe	39.-	25.-
Męskie gumowe śniegowce z błysk. zamkiem	49.-	39.-
Męskie śniegowce gabardynowe	39.-	29.-

ZNIŻYLIŚMY AŻ O 30 % CENY POŃCZOCH DAMSKICH I DZIECIĘCYCH, ORAZ MĘSKICH SKARPETEK.

NASZE CENY UMOŻLIWIAJĄ KAŻDEMU KUPNO ODPOWIEDNIEGO ZIMOWEGO OBUWIA. PRZYJDŹCIE DO NAS, WY WSZYSCY, KTÓRYCH BUDŻET JEST SZCZUPŁY, A OBUJEMY WAS TANIO I DOBRZE.

M-9.

Rata

Pierwszy karwiński zakład pogrzebowy

„ASYL“ Aug. Burda,

prowadzi i zupełnie załatwia wszystkie pogrzeby.

Wóz pogrzebowy do wypożyczania.

Trumny tylko u producenta we fabryce

Dom murowany,

składający się z 2 kuchni i z 2 pokoiów, światło elektryczne i woda-ieg pralnia i szopy osobno, ogród, jest we Fryszacie-przedmieście zaraz do sprzedania za 60.000 Kč. Potrzebna gotówka 40.000 Kč. Nadaje się bardzo dla prowizjnistów.

Wiadomości bliższych udzieli

Bura Alojzy, fryzjer Karwina.

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu,

i jego filje

w Czeskim Cieszyńcu,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Będowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność

5% i więcej

stosownie od umowy.

i w rachunku bieżącym i płać od nich Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

Epidemia grypy szaleje w Londynie. Za jeden tydzień zmarło 500 osób. Huragan dokonał w koloniach holandskich we wschodniej Azji ogromnego spustoszenia.

100**Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry**

fortepianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Broż, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płaćenia dla klientów na trwałym definitywnym stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000.000.-

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaći Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,
Jabł. nków.**ANDRZEJ CZUDEK,**
Jabł. nków.**Ks. KAROL KRZYWOŃ,**
Nawsie.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pieczka.

Czcionkami Ludowej Drukarni we Fryszacie.

Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Cís. řed. 2911-III-27.

6. II. 1932 — Pol. Dom Katol. — BAL SOKOLI — Pol. Tow. Gimn. „Sokół” Frysztat

„Polacy, nie ci nasi, lecz ci za Wisłą, mieliby sobie uświadomić, że mają u siebie jeszcze wiele, wiele do pracy, aby kulturę swego narodu podnieść do wyżyn ludu śląskiego.” Nie można twierdzić, żeby taka pisanina przyczynić się miała do zbliżenia obu narodów do siebie.

Czy na ten cel płacimy podatki?

Wspominaliśmy już niejednokrotnie, że różni ludzie — zasłużeńi Czesi — otrzymali za bezcen wielkie majątki ziemskie i lasy. Gospodarować nie umieli, zadłużyli wszystko, więc kiedy się już ruszyć nie mogą, wołają o pomoc rządu.

W imieniu ich wzywa czeska gazeta „Nar. Listy” rząd, żeby tym skrachowanym udzielono pomocy pieniężnej z kasy państwa, ponieważ panowie ci, w myśl słów gazety czeskiej, spełniają ważną misję narodową w okolicach mieszanym narodowości.

Protestujemy, aby w ten sposób pieniędzmi szafowano. Kto gospodarować nie umie, odebrać mu ziemię. Byłoby grzechem, gdyby rząd chciał takich ludzi wspierać pieniędzmi, które we formie podatków składamy do kasy państwa wszyscy.

Urzednicy państwowi protestują.

Chodzą słuchy, że płace urzędników w Czechosłowacji uległy redukcji. Z tego powodu głośno podnoszą się słowa protestu ze strony organizacji urzędniczych. Wprawdzie w innych państwach zredukowano płace pracowników państwowych, lecz one też tam były bez porównania większe, niż u nas. Płace urzędnika czechosłowackiego, to minimum, pozwalające urzędnikowi ledwo żyć. W proteście wskazują urzędnicy na ogromne sumy, które pochłaniają luksusowe budowy reprezentacyjne. Wyrzucono ciężkie miliony na budowy gmachów szkół czeskich. Dziś ich brak w kasie państwowej odczuwamy a ofiarą mieliby paść urzędnicy. Brak w państwie gospodarczego kierownictwa. Zamiast mocnego planu gospodarczego, mamy dorywcze pomysły i projekty różnych osób. Jednostronne obcinanie zarobków i płac potęguje deflację. Ani zaś deflacja, ani też inflacja nie potrafią uzdrowić chorującej gospodarki. Stabilizacja jest głównym warunkiem. Błędym więc jest projekt redukcji płac urzędniczych.

Skutki komunistycznych podżegaczy.

Na skutek agitacji komunistycznej poszło w Paruszwcu, pow. rybnicki, Górny Śląsk parę set bezrobotnych pochodem, by demonstrować przed starostwem. Policja pochód wstrzymała, starając się

Poszli do kuchni — obydwaj spuchli.

Noc była ciemna, choć oko wykół i zimno jak w psiarni...

Alfons, goły jak święty turecki, był tym razem kwaśny, jak ocet siedmiu złodziei. Utraciwszy majątek spadkowy, czuł się na świecie samotnym, jak palec, a w rodzinie piętnem kołem u wozu i tak potrzebnym, jak dziura w moście.

— Trzeba raz przeciąć ten węzeł! — mruknął zły, jak sto diabłów. — Niech ten miecz nie wisł dłużej nad moją głową, która zresztą — dodał — tyle warta, co pies napłakał.

Alfons wyszedł przed dom na podwórze, puste o tej porze, jak stodoła na przednówku i zaczął dumać. Nagle przemknęła mu myśl jak błyskawica, że trzeba raz ze wszystkim skończyć i zaczął odruchowo iść przed siebie, na oślep, zrazu szybko, potem coraz wolniej, jak gdyby miał ołów w nogach.

Opodal, na skrzyżowaniu dróg, stała samotna karczma, której okna jaśniały, jak zorza w ciemnościach nocy. Ku niej to skierował Alfons — ni przypiął, ni przyłatał swe kroki.

Ledwie otworzył drzwi, buchnęło na niego powietrze tak gęste, że można w niem było zawiesić siekierę, a od stołu w kącie rozlegał się wrzask pijanych, jak szewcy i kłócących się zęb za zęb kilku obdartusów.

demonstrantów skłonić do rozejścia się. Ze strony demonstrantów padły strzały rewolwerowe, policję obrzucono kamieniami i kawałkami żelaza, wobec czego policja zmuszona została do użycia broni. Rannych jest 11 osób, wtem 7 żandarmów. Po tym wypadku nastał wszędzie spokój.

Wielka żywotność Polski.

Ostatni spis ludności w Polsce wykazał, że przyrost naturalny tego kraju jest wyjątkowo wysoki. Z wykazów spisowych innych państw wynika, że żaden kraj nie osiągnął nawet w przybliżeniu cyfry przyrostu, wykazanej przez Polskę.

Liczba ludności Polski przekroczyła 32 milionów mieszkańców. W roku 1921 było ludności 26,858,192, przyrost zatem wynosi przeszło 5 milionów, czyli 19 procent. Jest to przyrost ogromny. Czechosłowacja wykazała tylko 8'2% przyrostu, Norwegia 6%, Anglia 5'4%, Szwajcaria 5%, Stany Zjednoczone, dokąd ludy za pracą przyjeżdżają, mają 15% przyrostu.

Największy przyrost wykazują niektóre powiaty na wschodzie państwa np. Brześć (85'4%), Kosów (71'8%), Prużana (59'5%), Słonin (69'2%). Największy wzrost wykazuje miasto portowe Gdynia 85'47%.

W r. 1921 Polska posiadała zaledwie 6 miast ponad 100,000 mieszkańców — były to: Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań, Kraków i Wilno. Obecnie, jak to wynika z danych drugiego powszechnego spisu ludności, miast takich mamy już 11, gdyż normę 100,000 osiągnęły również miasta: Częstochowa, Bydgoszcz, Lublin, Sosnowiec, Katowice.

Spis więc zadokumentował żywotność Polski w sposób dość wyraźny. Przeraża to niektórych sąsiadów.

Oszczędności na zarządzeniach socjalnych.

Czeska partja agrarna zażądała w rezolucji, aby rząd przyjął jej propozycję, odnoszącą się do ochrony stanu rolniczego. W rezolucji powiedziano, że należy bezzwłocznie przystąpić do zaprowadzenia cel ochronnych dla produktów rolniczych, skontyngentowania przywozu produktów rolnych, zaprowadzić należy premje wywozowe dla rolnictwa. Mowa tam i o moratorium dla zadłużonej ludności rolniczej. Rezolucja podkreśla konieczność ostrej kontroli wszystkich wydatków połączonych ze wspieraniem bezrobotnych, jak również należy zaprowadzić jak największą oszczędność na polu opieki społecznej. Na ostatek żąda partja agrarna zniesienia ustawy o ochronie lokatorów.

Alfons poczuł się nagle jak pies w kłęgielni i, jakkolwiek przed chwilą chciał skończyć z życiem, zrozumiał, że wszedłszy tu, oddał sobie niedźwiedzią przysługę i trafił jak kulą w płot.

Jego krew, płynąca w żyłach, burzyła się — czuł, że się swym pomysłem wyrwał jak Filip z Konopi i wpadł, jak Filat w Credo.

Tymczasem niespodziewane zjawienie się eleganckiego pana w karczmie wywarło wrażenie, jakby kto wsadził kij w mrowisko. Gwar wzmógł się do niemożliwych granic — po chwili jednak zapanowała cisza, jakby kto makiem posiał...

Alfons, mimo, że był chłop jak dąb i nie wyglądał wcale na takiego, któryby sobie pozwolił napluć bezkarnie w kaszę, z obrzydzenia zbłądł jak ściana i chciał się wycofać. Napróżno, bo oto pięciu drabów, którzy szukali się po świecie i znaleźli w koreu maku, zastąpiło mu drogę do drzwi.

Życie Alfonsa zawisło na nitce. Mróz przeszedł go aż do szpiku kości. Zrozumiał, że wszelkie rozsądne słowa byłyby rzucaniem grochu o ścianę, i że mówiłby do nich — drabów — jak dziad do obrazu.

Głową muru nie przebije — pomyślał, trzeba się wykpić fortem — wykręcić sianem z piwnicy. Uczępiwszy się tej myśli jak pijany płotu, zaczął udawać warjata i pleść tak udatnie a szybko, trzy po trzy, po niczemu trochę, aż się draby dały wziąć na kawał.

Państwo musi sobie samo pomóc!

Co robić, by biedzie zapobiec, nad tem kłopotają się rządy, dotąd bez skutków dodatnich. Mówi i przemówień, projektów było już wiele, lecz poprawy jak niema, tak niema.

Czechosłowacki minister handlu radzi, stawia jako konieczność, że najpierw muszą ceny towarów pójść w dół, a potem można będzie radzić, co się dalej da zrobić. Może w ten sposób zostać ożywiona konsumpcja, poczem wzmoże się i produkcja i będzie się można spodziewać ogólnej poprawy w życiu gospodarczym. Czechosłowacja może liczyć tylko na siebie, na własne siły. Najpierw dążyć trzeba do uzyskania w gospodarce państwa, drogą oszczędności w przedsiębiorstwach publicznych.

Drugim czynnikiem, warunkiem uzyskania równowagi ogólnogospodarczej państwa, to równowaga bilansu handlowego. Usiłowania ogółu obywatelstwa muszą iść w tym kierunku, aby zwiększyć większą siłę kupna na targu towarów krajowych. W tym celu też nie należy — zdaniem ministra — obniżać płac robotniczych i urzędniczych, o ile to nie okaże się koniecznością ze względów konkurencyjnych zagranicy, bo obniżanie zarobków osłabia siłę kupna konsumenta.

Przegląd polityczny.

Z sejmu praskiego. Niektóre partie, w tem narodowi demokraci, żądają ponownych redukcji w budżecie na rok 1932.

Z senatu praskiego. Jeden z senatorów wskazał, że tylko ograniczenie zbrojeń jest jedynym środkiem uzyskania równowagi gospodarczej w państwie.

Przyrzeczenia Beneša, dane Węgrom? Prasa zaatakowała ministra, że podobno przyrzekł Węgrom ustępstwa terytorjalne, by doprowadzić do związku państw: Czechosłowacji, Austrii, Węgier i Jugosławii. Urzędowo temu zaprzeczono.

Z Rady Ligi Narodów. Na posiedzeniu ostatnim zgotowano wielką owację Briandowi, który ze swego stanowiska w Lidze Narodów ustąpił.

Demonstracje bezrobotnych powtórzyły się 3 razy za jeden dzień w Ołomuńcu. W walce policji z demonstrantami rannych zostało parę policjantów a wielu demonstrantów.

W procesie Sochorowskiego zapadł wyrok. Sochorowski, który dopuścił się kradzieży i czuwał bankowych, idących w miliony, zasądzonej został na 4 lata bezwarunkowo. Oprócz tego ponosił będzie koszt procesu.

Śvehla już natyle wyzdrowiał, że wkrótce wraca do życia politycznego.

Rząd polski rozporządził, że budżety miast muszą być zredukowane o 30 procent.

Alfons jednak jeszcze nie wygrał sprawy, jeszcze szala losu nie przechyliła się na jego korzyść. Istotnie, położenie było bez wyjścia, zaś szansa wykręcenia się sianem niewielka.

— Trzeba zmykać jak najprędzej — pomyślał, poszedłszy po rozum do głowy i zaczął nieznacznie posuwać się ku drzwiom, nie widząc innej deski ratunku nad ucieczkę.

Tymczasem bandyci zaszli koło niego krążyć, jak kot koło miski i w chwili gdy Alfons zdecydowany zwrócił się nagle ku drzwiom, otoczyli go kołem. Jeden szczególnie z drabów, wysoki jak tyka a chudy jak szczypa, czepił się Alfonsa, zaś drugi z miną, jakby siedem kościołów spalił, złapał go za rękaw i pociągnął na środek karczmy.

— Mówią, że młodzi jak but z lewej nogi — odezwał się chrapliwym głosem — ale ten rozum mam, że wódka, to grunt. Każno pan flaszeczkę dla nas.

Ani wiedział drab, że propozycją swoją utrafił w sedno i wyratował Alfonsa, który już zapomniał języka w gębce.

— Flaszeczkę wódki, a mocnej! — krzyknął na szynkarza Alfons, i gdy ją podano, rad nie rad, zasiadł przy stole z obdartusami.

Alfons, znalazłszy się w sytuacji nie do pozazdroszczenia, siedział między drabami i choć nadrabiał miną, przeczuwał, że się dobry nastrój niedługo skończy. I istotnie, po chwili rozmowy, która szła jak po grudzie, jeden z obszarpanców,

I Szwajcaria nie za rozbrojeniem. Departament wojskowy związku zaznaczył, że błędem byłoby, gdyby Szwajcaria uprzedzała innych w dziedzinie rozbrojenia.

Antyreligijne muzeum urządziły sowieci w jednej z wielkich cerkwi w Moskwie.

Ile kosztuje żołnierz w poszczególnych państwach? Statystycy stwierdzili, że obywatelstwo Niemiec płaci we formie podatków na każdego żołnierza przeciętnie 12.654, w Rosji sowieckiej 9.570, Francji 8.966, Czechosłowacji 3.200 a Polski 3.044. Wydatki więc państwa na wojsko są w Polsce najniższe, a w stosunku do Niemiec aż 4 razy mniejsze.

Władze angielskie zamknęły całą rodzinę Gandhi'go.

Wojska francuskie obsadzają przemocą obszary południowego Marokka.

Bilans handlowy Czechosłowacji wykazuje za rok 1931 nadwyżkę w dochodach we wysokości 1 miljarda Kcz.

Z Niemiec. W Niemczech pojawia się obecnie ruch przeciw hitleryzmowi.

W Indjach powtarzają się zamachy na pociągi poczesne, w których znajdują się urzędnicy angielscy.

Wojska japońskie wycofują się z Mandżurii, którą opróżniają i wojska chińskie.

Polsko-sowiecki pakt nieagresji został podpisany w Warszawie.

Ogromne zbrojenie się Francji. Armia francuska buduje nowego typu samoloty do bombardowania, z których każdy uniesie 1 tonę materiału wybuchowego. System ten jest trzymany w wielkiej tajemnicy.

Hitler jeździ do różnych państw, aby wyrobić opinię, jakoby on był panem w Niemczech i z nim tylko należałoby pertraktować. W tych dniach wyjeżdża do Londynu, aby referować na temat ruchu nacjonalistycznego w Niemczech.

Kryzys gabinetowy w Anglii grozi ustąpieniem całego gabinetu. Sprawa poszła od polityki celnej.

Wojna na Wschodzie. Wojska nowoutworzonej republiki mandżurskiej pod dowództwem gen. Sisja zajęły miejscowość Jusuli, 50 km przed Charbinem. Równocześnie lotnicy armii mandżurskiej bombardowali Charbin. W tym samym kierunku posuwają się wojska japońskie, które zajęły miasto Czan-Nerum.

Demonstracje komunistyczne we Szwajcarii. W Curychu aresztowano dwu żołnierzy, ponieważ w mundurze brali udział w demonstracjach antyżydowskich. Tłumy komunistów rzuciło się na bramę koszar, wyłamało ją, a dopiero, kiedy straż użyła broni palnej na postrach, demonstranci się rozeszli. Kilku rannych pozostało na placu demonstracji.

Komitet prasowy.

Polski Instytut współpracy z zagranicą przystąpił do akcji, mającej na celu uzupełnianie bądź prostowanie wiadomości o Polsce w encyklopediach jak bela, zapatrzony w kieliszek wódki jak sroka w kość, nagle, ni z tego, ni z owego, wyskoczył z za stołu jak ryba z wody i rechocąc jak diabeł na suchej wierzbie, porwał flaszkę i grzmotnął nią Alfonsa w głowę. Ogłuszony, upadł pod stół, a w karczmie rozpoczęła się bijatyka na dobre.

Alfons, przyszedłszy do przytomności, choć silny jak dąb, zrozumiał, że to nie żarty i nieznacznie podsunął się na czworakach ku drzwiom i krzyknawszy jeszcze z progu z całą satysfakcją: „Mieście mnie radzi!“ — zniknął w ciemnościach nocy.

Tymczasem w domu spostrzeżono nieobecność Alfonsa i rozpoczęto go szukać, nie znalazłszy zaś — zaniepokojono się jego zniknięciem. Szczególnie zaniepokojona była Anna.

— Alfons poszedł się zabić! — zawołała głośno.

— Tere, fere, kuku, strzela baba z łuku! — odpowiedział jej ojciec.

— Uciekł za siódmą górę, za siódmą rzekę! — drwił młodszy brat, który żył z Alfonsem, jak pies z kotem.

— Wprawdzie wisiał nam jak kula u nogi — oponowała Anna, — ale trzeba go ratować. Nie można dopuścić do samobójstwa!

— Samobójstwa? — kpił dalej brat. — On? Ot, wyszedł sobie prosto na przechadzkę. Nie taki diabeł straszny, jak go malują...

— A ty — odcięła się Anna — zawsze jak

dłach zagranicznych, wszelkiego rodzaju rocznikach, atlasach statystycznych itp.

Instytut zwraca się do wszystkich osób, które zauważą niedokładności, dotyczące Polski w tego rodzaju wydawnictwach, z prośbą, aby informowały Biuro Instytutu (Warszawa, ul. Jasna 9) o dostrzeżonych przeoczeniach, błędach, bądź nieścisłościach, podając możliwie najdokładniej tytuł i miejsce, ewentualnie adres i datę ukazania się danego wydawnictwa.

Korespondencje.

Frysztat. W niedzielę, 17 stycznia odbyło się na Granicach walne zgromadzenie II Koła Macierzy Szkolnej. Zebrało się około 60 ludzi. Na wstępie odśpiewał miejscowy chór 3 pieśni, poczem przystąpiono do załatwienia porządku dziennego. Delegat Głównego Zarządu p. Ogrocki, dziękuje zarządowi i wszystkim członkom za dotychczasową ofiarność, wygłaszając referat o celach i potrzebach Macierzy oraz o życiu, twórczości i działalności Henryka Sienkiewicza, którego zgromadzeni wysłuchali w skupieniu. Dalej wskazuje delegat na ciężkie położenie Macierzy, apelując do dalszej i jeszcze większej ofiarności, ażeby utrzymać stan posiadania. Wreszcie wzywa młodzież do kontynuowania intensywnej pracy oświatowej, podając, w jaki sposób pracę tę przeprowadzać należy. Przy wyborach dotychczasowy zarząd wybrano ponownie. Obrady, które trwały dwie godziny, zakończono odśpiewaniem pieśni. Miejmy nadzieję, że praca na Granicach i w przyszłości będzie się rozwijała pomyślnie. Po zgromadzeniu nastąpiła towarzyska pogawianka.

— Ponieważ są ochotnicy, którzy chcieliby ukończyć doksztalający kurs z materiału trzyklasowej szkoły wydziałowej, zwróciliśmy się w tej sprawie do dyrekcji polskiej szkoły wydziałowej we Frysztacie. Interesujący się niech się zgłoszą u powyższej dyrekcji

Karwina. Od pewnego czasu krąży tu pogłoski o mającym powstać Domu Polskim. Doniosłym tym czynem, jaki jest „mieć swoją własną siedzibę dla swoich wytycznych celów, dla celów polskich“, zaczynają się interesować nie tylko wybitne osobistości, stojące na czele ruchu społecznego, lecz jeszcze większe zainteresowanie zauważamy wśród szerokich mas społeczeństwa polskiego. Budowa Domu Reprezentacyjnego napawa dumą każdego Polaka, przyjeżdżającego do Cieszyńska. U nas, w zagłębiu karwińskim, w tym środowisku życia polskiego, budowa Domu Polskiego miałaby swoje doniosłe znaczenie. Z dniem każdym notujemy powstawanie coraz to nowych placówek, organizacji, które dla braku odpowiedniego miejsca, mieszczą się w nieodpowiednich lokalach restauracyjnych, które nie wpływają na młodzież moralnie, i to w dodatku wśród obcych. Dom Polski ma jeszcze tem donioślejsze znaczenie, że nie tylko dałby pomieszczenie wielu a wielu

jajko, mądrzejsze od kury. Ja idę go szukać!

— A idź! choćby cztery mile za piec...

— I biorę ze sobą Pawła — kończyła Anna.

— No, ten ci dopiero pomoże? Toć stary nadaje się do tego, jak wół do karety... niedołęga.

I byłby może ten spór trwał bez końca, gdyby nie wejście starego, siwego jak gołąb Pawła. Zjawienie się starego, było dla Anny kropką nad i.

— Pawle! — zawołała — Bierz latarnię! Idziemy szukać Alfonsa.

Paweł otworzył ze zdziwienia oczy, jak wół na nowopomalowane wrota, ale przyniósł latarnię i podreptał za Anną.

Droga ku wsi prowadziła jak sierpem rzucił na północ. Ślady stóp Alfonsa widniały na śnieżnym całunie śniegu wyraźnie.

— Ot, nowa fantazja! — mruzczał Paweł pod nosem.

Alfons i samobójstwo? E... taka to prawda. Jakby się psi bodli w ciasnej ulicy, a rogów nie mieli!

— Ale szedł dalej, za Anną. Po nitce do kłębka, za śladami stóp doszli tak, aż pod karczmę, właśnie w chwili, gdy Alfons zmykał jak zając ku domowi.

— Bogu niech będą dzięki! — krzyknęła na jego widok rozradowana, jakby ją kto na sto koni wsadził, Anna i powróciła z nim w triumfie do domu.

towarzystwom, ale byłby też ostoją wszystkich organizacji polskich bez względu na wyznanie i zapatrywanie polityczne, ponieważ towarzystwa te, oprócz celów organizacyjnych, mają jeden wspólny cel: wspólna praca dla dobra polskości. Fundusze przy dobrej chęci i woli znalazłyby się; nasze społeczeństwo chętnie daje na cele godne. Wypadków takich w życiu codziennym mamy ogromnie dużo. Budowa Domu Polskiego powinno się również zainteresować Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek, które na ten cel powinno ofiarować większą kwotę. W Domu Polskim mogłyby się mieścić: biura kasowe Towarzystwa, kino Macierzy Szkolnej, które ma powstać w niedalekiej przyszłości, oraz cały szereg towarzystw oświatowych i gimnastycznych. Przedewszystkiem w pierwszym rzędzie chodzi o salę gimnastyczną, wyposażoną we wszelki sprzęt, gdzie młodzież polska mogłaby kontynuować wychowanie fizyczne, którego w obecnych czasach więcej niż kiedykolwiek nam potrzeba, ażeby nie stać się nawozem i mierzwą dla żywiołów obcych. Obecnie budują pałace na naszej ziemi Piasta, budujemy również wielki gmach, któryby nas skupiał, łączył, zaprawiał w cnoty, wytrwałości i cierpliwości, wybudujemy wielki gmach, oparty na silnych fundamentach, łączący nas wspólnymi celami.

Łąki. Chodzą słuchy, że wybory odbędą się z końcem lutego. Wybierać będziemy 30 zastępców, ponieważ podniosła się liczba mieszkańców. Czeka nas znów czas gorący. Trzeba będzie dopilnować, abyśmy zyskali. Sytuacja jest po temu. Ilu się już to przekonało, że obiecki, to trochę zamało. Wielu dostało już porządną nauczkę, więc może teraz będą pamiętali, że jednak trzeba siebie szanować, nie pozwolić się wodzić na pasku.

Lisza Dolna. We środę wieczór powstał pożar w zabudowaniach gospodarczych Niemiec. Spaliła się stodoła zupełnie i dach nad stajniami. Szkoda wyrządzona wynosi 54.000 Kcz i jest pokryta ubezpieczeniem. Ogień wydaje się być podłożony, tembardziej, że obiekty te paliły się już raz minionego roku a były potem odbudowane. Żandarmerja bada przyczynę pożaru.

Rychwałd. Każda pamiętna chwila jest zarazem środkiem do zacerpnięcia otuchy na przyszłość. Zdawał sobie z tego jasno sprawę obecny wydział Koła Macierzy w Rychwałdzie i dwudziestopięcioletnie zgromadzenie odbywał dnia 24 stycznia pod znakiem rzutu oka wstecz. W ścisłym kole współpracowników każdy dowiedział się, jak borykano się z losem, jak ta praca oświatowa lud nasz szła za czasów germanizującego nas Austriaka, a jaką ona była w czasie plebiscytu i pierwszym trzynastoletnim istnieniu republiki. I chociaż wszystkie książki urzędowe w czasie zawieruchy plebiscytowej zniknęły bez śladu, jednak było można zebrać najważniejsze dane na podstawie „tradycji“, gdyż dzięki Bogu szeregi nasze pełne jeszcze są tych, którzy stali u kolebki naszego Koła. Jest to w pierwszym rzędzie pierwszy jego przewodniczący p. Majewski Jan, który też podać mógł różne ciekawe dokumenty od założenia Koła, aż do czasów przewrotu. W jego też pamięci nadzwyczaj trwałej, przechowały się nazwiska tych, którzy zasiadali w wydziałach i którzy spełniali przez szereg lat funkcje przydatne i prace inne. Miło więc było obecnym, iż mogli wysłuchać obszernego kronikalnego sprawozdania pierwszego prezesa Koła. Wspominał on też i odczytał dokument, pozwalający na ostatnie walne przed plebiscytem, które zakończyło się rozproszeniem spokojnych członków Koła przez bojówki. Uroczystość cała miała charakter rodzinny. Obecni czuli się członkami jednej polskiej rodziny, a zbliżała ich właśnie do siebie ta dwudziestopięcioletnia wytrwała praca na polu oświatowym, której całokształt widzieli na zgromadzeniu. Bratnie Koła z Nowego Bogumina i Szonychla przysłały telegram gratulacyjny a program uroczystości był występowaniem chóru, deklamacją i wręczeniem prezesom dyplomów z uznaniem za pracę stałą p. Majewskiemu za czas od założenia Koła do przewrotu, a p. Janeczce Gabrieli za czas od podziału Śląska do dnia dzisiejszego. Ze zgromadzenia tego wychodzili członkowie podniesieni na duchu, z dumą, iż należą właśnie do szeregu pracowników Rychwałdu a wydział zachęcony do pracy i kroczący po tej samej drodze, po jakiej kroczili poprzednicy, godni naśladowania.

Lutynia Polska. Pożar strawił stodołę wdowy Kikowej. Szoda wynosi 20.000 Kcz a suma ubezpieczeniowa bardzo mała.

Nowy Bogumin. Ktokolwiek będziesz w bogu-

mińskiej stronie, w pierwszą niedzielę lutego, po bilet wstępu wyciągnij swe dłonie, by fokska tańczyć modnego. Koło Macierzy zaprasza do sali, w wielkiego kształcie obwodu, której parkiety każdy chwali, bo gładkie jak szyba lodu. Będą się goście nocną bawić dobą, stroje podziwiać i lica, zachwycać wszyscy będą się i toba, do gustu wpadnie niejedna dziewczyna. — Jeżeli tak, to pójdziemy na bal Koła Macierzy do Nowego Bogumina w niedzielę, dnia 7 lutego na „ostatki“. Odbędzie się on przy dźwiękach dębowej, salowej orkiestry w wielkiej sali p. Safira, dwie minuty od głównego dworca o godz. 8 wieczór. Połączenie kolejowe tam i z powrotem bardzo dogodne. Maski mile widziane, lecz nie wymagane. Wstęp: Dania, maska 5 Kcz, pan 6 Kcz razem z podatkiem. Bufet we własnym zarządzie!

Cierlicko Górne. (Po walnem chóru.) „Niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganiec“. Pod tem hasłem zeszła się młodzież Cierlicka w niedzielę, 17 stycznia, by zestawić obraz roku minionego, a wytyczyć kierunek pracy na rok bieżący. Miejscowy chórmistrz — prezes p. J. Macura, powitał członków chóru i miłego nam gościa, p. J. Jelenia, jako dyrygenta Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji, udzielając mu słowa. Pan Jeleń wygłosił wobec licznie zgromadzonej młodzieży referat na temat: „Dowody polskości Fryd. Chopina“. Bardzo pięknie i zrozumiale opowiada o życiu Szopena, rozpoczynając od kolebki, która kołysała się na ziemi warszawskiej, gdzie 22 lutego 1810 mały Fryderyk ujrzał światło dzienne i kończąc na ciemnej mogile cmentarza w Paryżu, gdzie zimne ciało 39-letniego geniusza Szopena pogrzebano (zmarł 17 października 1849). W drugiej części referatu zapoznał młodzież z utworami Szopena, objaśniając kolejno ważniejsze kompozycje oraz produkując pieśni (solo). Burzą oklasków podziękowali członkowie chóru za tak wartościowy referat i rozpoczęto obrady. Prezes chóru wspomina przedwcześnie zgasłych, koleżankę i kolegę, których pamięci cześć oddano przez powstanie. Sprawozdanie z czynności podaje sekretarka kol. E. Gałuszkówna, z którego wynika, że praca była prowadzona wszechstronnie a zawsze osiągnięto wynik dodatni. Kol. Wł. Fucik podaje sprawozdanie kasowe, które wykazuje dochodu 545'95 Kcz, na które złożyły się subwencje miejscowej Macierzy i Gminnej Rodziny Opiekuńczej oraz dary poszczególnych członków chóru i sympatyków. Zarządowi udzielono absolutorium Na wniosek kol. Szczurby został ustępujący zarząd ponownie wybrany. Żywa dyskusja rozwinęła się o temat pracy w bieżącym roku. Zastanawiano się nad próbami, zwyczajami narodowymi, wycieczkami i zesileniem swych szeregów. Rotą Konopnickiej i hasłem „Leć o pieśni“ zakończono tak przyjemne zebranie.

(Sprawozdanie z biblioteki.) W naszej wiosce mamy bibliotekę gminną, dołączoną do biblioteki Macierzy Szkolnej i razem prowadzoną. Pomimo, iż książki są najwięcej stare, a więc dawno przeczytane, to jednak ruch w bibliotece jest dawałający. I tak w roku sprawozdawczym biblioteka wspólnie liczyła dzieł powieściowych i dla młodzieży 153, w tomach 194, a naukowych 33, w tomach 34. W ciągu roku była biblioteka 58 dni otwarta, razem 101 godzin. Wypożyczano powieści 800 dzieł, w 989 tomach, naukowych 21 dzieł w tylu tomach. Czytelników było 615, członków 132. Biblioteka jest otwarta każdą niedzielę w porze zimowej od godz. 9—10 dopołudnia, a w miesiącach letnich od godz. 9—11. Zarząd biblioteki ma tylko jedno życzenie, niestety trudne do zrealizowania, a mianowicie, zebrać taką ilość książek, żeby zaspokoić żądania czytelników. Dlatego zwraca się do obywateli z prośbą, żeby podarowali lub odsprzedali dla biblioteki dzieła dobre, a temsamem przyczynili się do podniesienia oświaty naszych współziomków.

Trzyniec. Toczą się pertraktacje, aby sklepy otwierano rano o godz. 7 a zamykano wieczorem również o 7.

— Od poniedziałku począwszy, gotują tanie kuchnie 1.000 obiadów dziennie dla bezrobotnych, którzy jedzenie otrzymywać będą codziennie za darmo.

Morawska Ostrawa. Prasa donosi, że werbownicy uwijają się wśród bezrobotnej młodzieży, werbując ją do legii cudzoziemskich. Wielu młodych ludzi znikło.

Prof. Walery Goetel w Mor. Ostrawie. Oddział niemieckiego związku turystycznego w Morawskiej Ostrawie zaprosił znanego powszechnie pioniera

idei parków narodowych prof. Goetla z Krakowa, celem wygłoszenia odczytu o parku narodowym w Tatrach. Odczyt ten odbędzie się w czwartek, dnia 28 stycznia o godz. 20-tej w Domu Katolickim w Mor. Ostrawie i będzie ilustrowany 100 obrazami świetlnymi.

Śląska Ostrawa. (Straszna śmierć robotnika.) W elektrowni szybu „Salma“ smarował 34-letni robotnik Hruby oś maszyn. Koło rozpędzone porwała go za surdut i toczyło nim tak, aż mu obie nogi z ciała wydarło i głowę zupełnie rozmiądzęło.

— Na ulicy Dworcowej zderzył się samochód z autobusem. Kilka osób było rannych, a wśród nich dyrektor cukrowni Vaculin. Podczas wypadku ukradł mu ktoś portfel z 14.400 Kcz.

— Do pewnego fryzjera wkradł się złodziej, zabrał pieniądze, różne narzędzia i przedmioty do kosmetyki.

Nowa biblioteka naukowa.

W publicznych bibliotekach gminnych są przeważnie książki powieściowe dla dorosłych i młodzieży. Książek naukowych jest mało; są to zaś książki drobne, popularno-naukowe. Znachodzą się jednak w każdej nawet małej wiosce jednostki wśród robotników i rolników chciwe wiedzy, a zdolne, które chętnie przeczytałyby trudniejsze, większe, a zatem i droższe dzieła z tej dziedziny, która je najwięcej interesuje. Niestety, książki takich w miejscowej bibliotece publicznej nie znachodzą, bo biblioteka publiczna dla paru jednostek nie może zakupywać drogiego dzieła naukowego.

By takim zdolnym samoukiem, a także niezamierzonym ludziom wykształconym dostarczyć dzieł naukowych, zakłada Zastępstwo powiatu fryszackiego bibliotekę naukową z siedzibą w Orłowej. Biblioteka ta zawierać będzie dzieła naukowe: czeskie, polskie i niemieckie. Bibliotekę zarządzać będzie Rada biblioteczna, do której za ludność polską należą pp.: Niemiec, profesor gimn. realn. w Orłowej, Jeżowicz, kier. szkoły III w Stonawie i p. Alojzy Bonczek, przewodn. Stowarzyszenia spożywczego dla robotników i rolników w Stonawie. Pouczenia o tem, jak i kiedy można będzie z tej biblioteki wypożyczać książki, oraz spisy książek tej biblioteki będą się znajdowały w każdej publicznej bibliotece gminnej powiatu fryszackiego i tam je będzie można przeglądać.

Poszczególne członkowie Rady Bibliotecznej będą podawali na posiedzeniach Rady dzieła naukowe, które ma się zakupić. By wyżej podani polscy członkowie Rady Bibliotecznej mogli znać życzenia szerszej publiczności co do zakupna polskich dzieł naukowych, jest potrzebnem, by ludzie chcący się dalej kształcić i potrzebujący dzieł naukowych, wyżej podanym polskim członkom Rady Bibliotecznej donosili o tem, jakie dzieło naukowe (autor, tytuł dzieła, wydawcę, cenę, miejsce nabycia) należałoby do wyżej podanej biblioteki zakupić.

Zgłaszajmy zatem naszym członkom Rady Bibliotecznej dzieła naukowe i korzystajmy gorliwie z tej nowej biblioteki naukowej!

Zrzeszenie Zastępców Gmin.

Począwszy od soboty 2 stycznia 1932 urządza Zrzeszenie Zastępców Gmin stałe biuro wywiadowcze dla polskich członków zastępstw gminnych i to w Polskim Domu Reprezentacyjnym w Czeskim Cieszynie obok lokali Stronnictwa Ludowego.

Urządować będą naprzemian p. prezes Ciemała, p. dr. Wolf i p. Tadrała, redaktor Gazety Samorządowej, w każdą sobotę w godzinach od 11 do 3 popołudniu i będą dawać wniawienia we wszystkich sprawach zarządu gminnego.

Upraszamy członk. Zrzeszenia przyjąć do wiadomości i we wszystkich sprawach zwracać się do tego biura.

Oprócz tego uchwalili wydziel otworzyć w „Gazecie Kresowej“ stałą rubrykę z pytaniami i odpowiedziami na różne kwestje w sprawach samorządu.

Zapytanie może stawiać każdy członek Zrzeszenia i adresować je należy do redakcji Gazety Kresowej we Fryszacku.

Wydział Zrzeszenia Zast. Gmin.

Przegląd gospodarczy.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica mor. 144—148 Kcz, żyto 150—153 Kz, jęczmień 92—125 Kcz, owies 121—128 Kcz, kukurydza 56—57 Kcz, proso 200—205 Kcz, groch 210—230 Kcz, mak 485—490 Kcz, siano 71—73 Kcz, słoma 43—45 Kcz, mąka pszenna Ogg 240—245 Kcz, pszenna gładka 222—227 Kcz. pszena nr. I. 183—195 Kcz pszena nr. II. 175—182 Kcz, żytnia 225—230 Kcz.

ryż 185—188 Kcz, karmowa 108—140 Kcz, otręby 70—75 Kcz, tłuszcz amerykański 835—845 Kcz.

Z targu ostrawskiego. Na targu w Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: wołów 2—5.40 Kcz, byków 2.25—4.50 Kcz, krów 1.90—4.30 Kcz, jałowic 1.80—4.25 Kcz, cieląt 4.50—5.50 Kcz; 1 kg mięsa wołowego 3.50—7.50 Kcz, cielęciny 4—7 Kcz, skopowiny 3—6 Kcz, wieprzowiny 5—8.50 Kz, różnego mięsa 2—8.50 Kcz.

Budżet miasta Koszyc wykazuje na rok 1932 dochody we wysokości 46,700.000 Kcz a wydatki 59,441.000 Kcz. Deficyt wynosi 12,685.000 Kcz.

W Czechosłowacji skonsumowano w listopadzie 53.229 hl wina a piwa 653.000 kl.

30.000 hektarów lasu, gdzie drzewa zostały ostrą zimą przed trzema laty zniszczone, mają być tego roku zalesione. Dwadzieścia wagonów sadzonek świerkowych zamówiono już w Niemczech.

Funt angielski już się ustatkował, jak zapewnia prasa angielska. Nic mu już nie grozi.

Sowiety zamówiły we Włoszech wyrobów przemysłowych na sumę 100 milionów lir.

Kopalnie węgla brunatnego w Styrii wypowiadają masowo robotników.

Cygar skonsumowano u nas za 1931 rok 282 milionów sztuk, papierosów 12.250 milionów, 466.200 kg tytoniu papierosowego, 7.471.000 kg tytoniu fajkowego i 84.772 kg tabaki do niuchania (sznupaczki). Zauważono, że ubywa palaczy cygar a mnożą się palacze papierosów.

Handel zagraniczny Czechosłowacji wykazuje za gruzień stratę we wysokości 74 milionów.

Pożyczka czeskosłowacka, opiewająca na 600 milionów franków, została w Paryżu podpisana.

Polskie lokomotywy dla Marokka. Towarzystwo kolejowe w Marokku zamówiło kilka lokomotyw w Polsce.

Zgon dwu polskich pracowników narodowych

Niedawno zmarła we Warszawie 71-letnia **Natalja Dzierżkówna**, autorka wielu dzieł, podpisanych pseud. J. Orwicz. Była również artystą-malarzem. Swemi obrazami zwracała na siebie uwagę, tak na wystawach krajowych, jak zagranicznych. Wśród jej dzieł malarskich przeważa pejzaż. Jest autorką wielu nowel, powiastek i baśni. Zmarła była wielce czynną pracowniczką w życiu narodu polskiego. Za cara przebyła wiele lat na wygnaniu w Archangielsku.

Zmarła też 75-letnia **Eugenia Liśniewska**, autorka wielu bajek, dzieł dramatycznych i książek dla młodzieży. Najpopularniejszą jest komedia pod tytułem: „Renegat“.

Odroczona konferencja w Lozannie.

Anglja w porozumieniu z Francją, odroczyła konferencję lozańską, która miała się odbyć 25 stycznia. Termin przyszłej konferencji nie został wyznaczony, co ogromnie niepokoi Berlin, bo od tej konferencji Niemcy spodziewali się wiele.

Decyzja odroczenia konferencji powzięta została z tego względu, że rokowania wstępne, prowadzone między państwami wierzyielskimi a Niemcami nie mogły być ukończone do tego terminu.

Niemcy konfiskują książki polskie.

Nienawiść „prusaka“ do narodu polskiego daje swój wyraz w konfiskacie nawet książek polskich. Skonfiskowały mianowicie władze niemieckie, jako niebezpieczne dla całości państwa niemieckiego „Mazura“, Sienkiewicza „Krzyżaków“, kalendarz Mazurski i „Jutrznę Mazurską“, oraz elementarz polski.

Konfiskata nastąpiła mimo zezwolenia, udzielonego wydawcy „Mazura“ przez regencję olsztyńską.

O zgodę francusko-niemiecką

Niemcy, przyciśnięci wypadkami międzynarodowymi do muru, zaczynają się oglądać za pomocą i w prasie swej nawet proponują zgodę niemiecko-francuską, twierdząc, że zgoda jest pod pewnymi warunkami możliwa. Pośrednikiem ma być Anglja. Niewiadomo, czy Francja się na propozycje zgodzi.

Kolonja czeska w Brazylii.

Wielką robiono dla niej propagandę, więc nie dziwnego, że znaleźli się tacy, którzy, sprzedawszy tu w domu swoją posiadłość, pojechali tam, gdzie im obiecywano złote góry. Straszne jednak na miejscu nastąpiło rozczarowanie. Mieszkający już tam koloniści w największej biedzie, okolica pełna jadowitych węży i robactwa. Dla nowoprzybyłych nastały takie czasy, że nie było co do ust włożyć. Po 14 dniach zdecydowano wrócić do kraju. Lecz pieniędzy nie było, więc za pieniądze, które u kolonistów dawnych wyprosić zdołali, wrócili na okręcie towarowym do Francji a stąd do kraju. Podobno i dawniejsze rodziny zamierzają powrócić.

Prasa czeska podaje na usprawiedliwienie, że plan był piękny, lecz źle opracowany.

Aby Niemcy płacili.

Zdaje się, że manewr niemiecki, chęć strąśnięcia ze siebie obowiązku płacenia reparacji, nie uda się. Państwa interesowane rozmyśliły się i tworzy się wspólny front państw, żądających, aby Niemcy płacili. Gdyby płacić mimo to nie chcieli, wywarty ma być na nich nacisk we formie walki gospodarczej.

O lepsze pieczywo.

Zboża krajowego jest u nas dostatek, produkty mączne tanieją, lecz panowie piekarze zdają się o tem nie wiedzieć. Nietylko, że ceny się nie obniżają, lecz, jakby na kpiny, bułki są nieraz, szczególnie we Fryszacie, tak złe, że dziwić się trzeba, skąd ta odwaga dać ludziom coś podobnego do jedzenia, w czasie, gdy mąki dobrej dostatek. Kto więc winien, bo piekarze się na wszystko zaklinają, że oni temu nie winni?

Ile ludności cywilnej zginęło podczas wojny?

Czeska YMKA podaje na podstawie dokładnych danych, że na frontach i we szpitalach umarło 9,998,771 żołnierzy, ciężkie rany odniosło 6,295,512, łącznie rannych było 14,002,039.

Z ludności cywilnej umarło z powodu wojennych wypadków 13,000,000 osób, sierot było 900,000, wdów 5,000,000. Uciekinierów było 10 mil. Straty materialne wynoszą według obliczeń Hoovera 400 miliardów dolarów. Straszne. Potem się znajdują ludzie, którym wojna bardzoby się podobała.

Komunikaty.

Frysztat. Bal Mac. Szk. obu Kół odbędzie się w sobotę. Przypominamy to, aby nikt nie zapomniał. Czysty zysk jest przeznaczony na cele szkolne. Potrzeby Macierzy są ogromne, więc niechaj każdy wspiera ją jak może. Zapowiada się też bardzo piękna zabawa. Bufety też nie zawiodą, jak nas znawcy zapewniali. W sobotę, 30 stycznia więc wszyscy do Pol. Domu Katol. Komitet spodziewa się wielu gości i przygotował wszystko na ich przyjęcie. Przychodźcie!

„Wiatr od morza”. W dniach 26—28 stycznia wyświetla kino „Imperial” we Witkowicach polski film dźwiękowy pod tyt. „Wiatr od morza”. Film ten osnuty na tle arcydzieła Stefana Żeromskiego ilustruje żywo nieustępliwą walkę ludu pomorskiego o polskie morze z żelaznymi zastępami Krzyżactwa. Obsada ról najlepszymi siłami z Marią Malicką, Junoszą Stępowskim na czele. Zastawia film ten w rzędzie pierwszorzędnych, na jakie zdobyła się kinematografia polska. Ludność polska przez tłumne przybycie i żywe zainteresowanie się tym filmem, winna zachęcić miejscowe zarządy kin do coraz częstszego wyświetlania polskich filmów, które zawsze będą mile widziane.

Wydział Związku Akad. Mniejszości Polskiej w Czechosłowacji „Jedność” dziękuje tą drogą komitetowi balowemu a w szczególności p. Fojcikowej, kolegom: Wierbie A., Galocowi A., Szybce K. oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do przygotowania balu „Jedności”. Dalej dziękuje wszystkim łaskawym ofiarodawcom za przesłane wstępne i dary na rzecz balu.

Poręba. Na weselu p. naucz. Józefa Gabzdyla z p. Marią Kolarzkówną złożyli goście weselni na ręce p. dyr. Toinana Franciszka 125 Kcz, jako dar dla Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej. Szczęście Boże Młodej Parze!

Walne zebranie Związku polskich chórów w Czechosłowacji odbędzie się 31 stycznia o godz. 9-tej dopoł. w polskiej szkole wydział. Macierzy Szkolnej w Cieszynie Czeskim. Każdy chór wysła najmnie 1 delegata, na każdych 20 śpiewaków przypada 1 delegat.

Polskie Towarz. Gimn. „Sokół” w Karwinie zawiadamia swych członków, że skarbnik urządza w każdą niedzielę od godz. 11—12 w lokalu „Pracy”. Chcący uregulować swe wkładki, mogą w ten sposób załatwić.

Gminna Rodzina Opiekunów Średnio- i Dolnosuska urządza w niedzielę, 31 stycznia w sali p. Bałona Józefa w Suchej Dolnej BAL SZKOLNY, na który Szan. Obywateli z miejsca i okolicy zaprasza

Kursa gotowania i szycia. Zgłoszenia pań i panien na pięciomiesięczne kursa gotowania i także kursa szycia przyjmuje dyrekcja polskiej szkoły zawodowej żeńskiej (gospodarstwa domowego w Orłowej w ostatnich dniach stycznia br. w godzinach popołudniowych. Początek kursów we środę, 3 lutego o godz. 3 popołudniu.

Dolna Leszna. Koło Macierzy Szkolnej w Dolnej Lesznej urządza w niedzielę, dnia 31 stycznia o godz. 7 wieczorem w sali p. Stańka na „Mrowcównę” PRZEDSTAWIENIE, na którym miejscowy zespół amatorski odegra jednoaktową komedię E. Labichego pod tyt.: „Jeden z nas musi się ożenić”. Program w dalszym ciągu uzupełni drużyna studentów realn. gimnazjum orłowskiego swoim wesołym repertuarem. Po wyczerpaniu zabawa z tańcami.

Doubrawa. (Bal szkolny.) Przypominamy, że dnia 6 lutego odbędzie się w Domu Robotniczym bal szkolny. Początek o godzinie 8 wieczorem. O liczne przybycie prosi komitet, bo czysty zysk na pokrycie kosztów gwiazdki przeznaczony.

Jabłonków. Nowozałożona Polska straż pożarna w Jabłonkowie—Miejskiej Łomnej urządza w sobotę, dnia 6 lutego BAL w sali p. Słowiaczka w Boconowicach, obok przystanku kolejowego Łomna Dolna.

Podziękowanie. Za ofiarowanie 200 tabliczek czekolady „Gec” na nagrody konkursu zagadkowego „Naszego Pisemka” składamy Centralnemu Stowarzyszeniu spożywczemu dla Śląska w Łazach jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Komitet redakcyjny „Naszego Pisemka”.

Rozmaitości.

Były polski minister handlu, inż. J. Kiedroń, zmarł wskutek następstw po operacji. Pogrzb Jego odbędzie się w piątek w Cieszynie polskim.

Straszną śmierć starca. Wchodził 70-letni starzec w Kończyc u Ostrawy do pociągu. Poślizgnął mu się noga i dostał się pod koła, które mu odcięły obie nogi. Nieszczęśliwy zmarł w drodze do szpitala.

W republice amerykańskiej San Salvador urządził komuniści rewolucję antyrządową.

Wojska japońskie okupowały Szang-haj.

Katastrofa kolejowa wydarzyła się w Anglii. Śmierć poniosło 11 górników.

Strajk kolejarzy elektrycznej wybuchł w Łodzi. Wszyscy strejkujący zostali zwolnieni.

Rząd austriacki ustąpił. Utworzenie nowego rządu powierzono Bureschowi. Ks. Seipel ma być ministrem spraw zagranicznych.

Wytwarza się silna opozycja przeciw kancelarzowi austriackiemu Bureschowi, dążąca do jego ustąpienia.

Złodzieje wykradli z wagonu pocztowego koło

Karlsbadu 41.000 Kcz.

Liczba wszystkich analfabetów na świecie wynosi 62% ogólnej liczby mieszkańców świata.

Samochód rozbił się na Spiszu. Trzy osoby zabite, 3 ciężko ranne.

Międzynarodowa konferencja dla opracowywania linii lotniczych zwołana została do Berlina.

Wykoleił się jeden wagon pociągu osobowego z powodu pęknięcia osi w Berlinie.

Nowe zarządzenia na kolejach czechosłowackich. Dotąd istniał zakaz gry w karty na kolejach. Teraz będzie można w wagonach grać, z wyjątkiem gier hazardowych.

Wielkie śniegi spowodowały w Persji, że ruch kolejowy na niektórych liniach został utrudniony. **Znowu samobójstwo żołnierza.** W Kromierzyżu zastrzelił się 20-letni żołnierz przed oczyma kolegów z karabinu.

Niemcy jugosłowiańscy chwalą się, że się im dobrze wiedzie.

Robotnicy francuscy oświadczyli się za pośrednictwem swych organizacji za rozbrojeniem.

150.208 inwalidów wojskowych znajduje się w Polsce.

W Kanadzie wykryto, że sekretarzem partii komunistycznej jest oficer policji.

Były cesarz niemiecki Wilhelm zachorował bardzo poważnie. Podobno dni jego są policzone.

Z Niemiec. Zauważono, że kapitał znowu wywożony bywa w zagranicę z obawy przed możliwymi rozruchami.

Do wielkiej bijatyki na tle politycznym doszło pomiędzy studentami uniwersytetu berlińskiego.

Emerytury rodów książęcych w Niemczech mają być zredukowane.

Konferencja w Lozannie zwołana została na 16 lutego.

Czechosłowackie miejsca kuracyjne otrzymają pozwolenie na urządzenie salonów gier hazardowych.

Żołnierze, którzy u nas ukończą aktywną służbę wojskową 1 kwietnia, zostaną zwolnieni już 1 marca.

Czarna ospa pojawiła się w Koszycach. Jest już kilka wypadków choroby.

Ameryka zamierza obniżyć sztucznie wartość dolara złotego.

Angielska łódź podwodna M 11 zginęła podczas ćwiczeń wojskowych.

Ustawa o pożyczkach została w senacie praskim przyjęta.

O rumuński skarb państwowy. Kiedy wojska państw centralnych zajęły Rumunię, rząd rumuński schował skarb w Rosji. Sowiety sobie ten skarb przywłaszczyły i dawno zużytkowały. To jest obecnie trudnością w zawarciu rumuńsko-sowieckiego paktu nieagresji.



Nie jeden zapomina, że należałoby odnowić prenumeratę i wyrównać zaległości. Zwracamy się właśnie do tych, by zechcieli spełnić swój obowiązek wobec gazety.

Administracja.

Maszyna do pisania

w dobrym stanie
T A N I O
do sprzedania.
Wiadomości

Ludowa Drukarnia Frysztat.

FABRYKA MEBLI

Ig. Blażej, w Porubie przy Świnowie
1 lutego 1932 w CZESKIM CIESZYNIE Plac Ratuszowy

otwiera z dniem
FILJĘ SKŁADU SWYCH WYROBÓW.
Prosimy łaskawie P. T. Publiczność, aby w razie potrzeby zwróciła się z zaufaniem do nas i zapewniamy, iż będziemy chcieli zadowolić wykończeniem i ceną.

Nauczyciele w Chicago nie dostają już od miesięcy żadnej płacy, przestali uczyć a wielu z nich żebrze. Jest tam 14.000 nauczycieli.

Wielki sklep towarów tekstylnych w Białej padł ofiarą pożaru.

Śmierć trzech osób od gazu. W kolonii robotniczej w Bernie zaszło się na śmierć trzech ludzi, mąż, żona i dziecko, od gazu, wychodzącego z pieca.

Nieszczęście przy ćwiczeniach wojskowych wydarzyło się w Ungwar, gdzie rakiety świetlne raniły ciężko jednego żołnierza i oficera.

Lot do stratosfery przygotowuje pewien inżynier wiedeński. Chce prześcignąć rekord Piccarda. Ze sobą weźmie małe urządzenie radiowej stacji nadawczej, aby się móc porozumiewać ze ziemią. Przy pomocy jednej z wielkich stacji będziemy mogli słuchać słów śmiałego lotnika. Przygotowania są w toku, start nastąpi w najkrótszym czasie.

Jedenastu mieszkańców wykradli złodzieje w Zlinie za jedną noc. Szkoda ogólna ogromna.

Złodziej ukradł w Belansku obok Berna 26.000 Kcz, potem pojechał do Piszczan i tam żył na wielką stopę, mieszkając w hotelu pierwszorzędny i bawiąc się jak wielki bogacz. Pieniądze wyczerpały się za miesiąc a kiedy go aresztowała policja, już nie miał nic.

128-letni starzec zmarł we wsi Zmijani w Bośni. Urodził się w roku 1804, brał udział we wszystkich walkach przeciwko Turkom a po okupacji Bośni i Hercegowiny przez Austrię, należał do tak zwanych „irsurgentów“, wiodących walkę z Austrią.

Dziewiętnastoletnia matka 9 dzieci. W Beczkerek w Jugosławii żyje 19-letnia kobieta, obecnie już wdowa, która jest matką 9 dzieci. Najpierw miała w 13 roku życia trojaczki, potem znów trojaczki, potem bliźnięta a niedawno jeszcze 1 dziecko.

Samobójstwo żony kupca. W Nowym Jiczynie zamknęła się żona kupca w pokoju i otworzyła kurki od gazu świetlnego. Rano znaleziono ją martwą. Przyczyną samobójstwa były trudności finansowe.

1.953 milionerów żyje w Republice Czesko-słowackiej.

Nieszczęśliwy wypadek podczas konania. W Radomiu zebrał się krewi nad łóżem konającej staruszki. Nagle zawalił się sufit i przygniół stojących u łóża. Kilku jest ciężko rannych.

Oświetlenie elektryczne bez drutu skonstruował pewien inżynier amerykański na systemie radiowym.

Polska zamierza podnieść podatek importowy dla różnych fabrykatów zagranicznych.

Dom murowany

z ogrodem, składający się z 4 pokoiów, 1 kuchni, 4 piwnic i spiżarni oraz zabudowań gospod., jest w centrum gminy Suchoj Gór. zaraz do sprzedania — Łaskawe zgłoszenia. uprasza się skierować pod „Dom w Suchoj Górnej“ do Administracji „Gazety Kresowej“.

Nieudany napad na bank w Koszycach. Zamaszkowany bandyta wszedł do banku i steroryzował kasjera. Słyszała to urzędniczka w przyległym pokoju, więc bandyta uciekł bez pieniędzy.

Banda 18- i 19-letnich rabusiów grasowała na Śląsku opolskim, będąc postrachem kilku wsi. Nareszcie aresztowała ich policja.

Atak na kościół. Członkowie jakiejś organizacji antyreligijnej w Niemczech wytłukli w kościele Jezusowym w Dreźnie wszystkie szyby.

Falszywe monety dziesięciokoronowe pojawiły się na terenie Czech.

Trzy wozy kolei elektrycznej zderzyły się w Ostrawie na moście Frydlandzkim. Dwie elektryczne jechały od Ostrawy a jedna od Witkowic. Wozy zostały uszkodzone a kilka osób rannych.

Wulkan Acotenango w państwie amerykańskim Guatemala zniszczył 3 miasta doszczętnie.

Epidemiczny paraliż koni pojawił się w Karpatorusii.

Pierwszy karwiński zakład pogrzebowy.

„ASYL“ Aug. Burda,

prowadzi i zupełnie załatwia wszystkie pogrzeby.

Wóz pogrzebowy do wypożyczenia.

Trumny tylko u producenta we fabryce.

Franciszek Janeczek,

zakład pogrzebowy w ORŁOWEJ, naprzeciw klasztoru, tel. 80.

Prowadzi i zupełnie załatwia wszystkie pogrzeby. Wielki skład metalowych i drewnianych trumien, wieńców, wstęg i różnych pogrzebowych potrzeb, najlepsze wykonanie żałobnych dekoracji.

Ceny bardzo umiarkowane.

Resztki na wagę!

1 kg różnych resztek tylko za 88 Kč.

Resztki te są 2 do 5 m długie, bardzo dobre, na bieliznę lub na ubrania z następującą zawartością:

Flanele gładkie i z paskami na bieliznę, barchety na bieliznę i na ubrania, pierwszorzędne materje na kurtki, oxford na koszule i prześcieradła, „weby“, szyfony, i t. d., także kanafasy, sypowina, obrusy, ręczniki damskie i t. d.

Kto zamówi jakąkolwiek ilość, najmniej jednak 1 kg za pobraniem pocztowym otrzyma materję, na bale jedwabną, na lato lub na zimę, albo na święto.

Przy zapłaceniu połowy należności za pobraniem pocztowym, a resztę ratami miesięcznymi po 10 Kč, otrzyma każdy, kto zamówi najmniej 1 kg, materję jedwabną na bluzkę.

Towar, przy odbiorze 3 kg, przesyła się bezpłatnie aż do domu. Opakowania, podatku obrotowego i innych wydatków nie zalicza się nawet i przy najmniejszej wysyłce.

Szuka się uczciwych zastępców.

Jaroslav PURM, HIRONOV,
TOWAR TEKSTYLNÝ
U NÁCHODA.

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszyńsku,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność 5% i więcej w rachunku bieżącym i płać od nich stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i weksła pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

100

Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

fortepianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Brož, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałym definitywnym stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skl. fortepianów bez przymusu kupna.

Stała wystawa.

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000.000.-

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,
Jabłnków

ANDRZEJ CZUDEK,
Jabłnków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,
Nawsie

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pieczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Frysztaście.

Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927. Cis. fed. 2911-III-27.



W Państwie
Ks. Oskar Michał Jędrzejko
r z y n i o c

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym



Konto w Poczcie Urzędowej Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
kwartalnie 12— KŁ
miesięcznie 4— KŁ
numer pojedynczy 1— KŁ

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank wsp. w Cieszyńsku P.K.O. Warszawa 180.012
Ogłoszenie wiersz petytowy KŁ 2—.
W Polsce: numer pojedynczy 25 groszy
kwartalnie zł. 3 50
miesięcznie „ 7—
rocznie „ 14—

No. 6.

FRYSZTAT, dnia 4 lutego 1932.

Rocznik XII.

Podjeżdżany „hlas polskich Cechů“.

Charakter Ślązaka już taki, że dla miłej zgody największą ofiarę gotów ponieść, byleby mieć spokój. Żle na tem niejednokrotnie wychodził. Ta jego słaba strona wykorzystywano w ohydny sposób za Austrii, a po przewrocie, znów dla miłej zgody, padał ofiarą zachłannych aspiracji nowych panów.

Pomimo jednak tylu przykrych doświadczeń, zawodów, nigdyśmy nie przeciwni temu aby na Śląsku zgoda między obywatelami. Zgoda ta jednak nie śmie wypaść jedynie na naszą szkodę a na korzyść strony przeciwnej. Jeżeli pertraktować, wtedy szczerze, bez chęci wykorzystania naszej przysłówiowej dobroci. Nie umiemy być obłudni, więc gdyby dla nas przewidziane były tylko ofiary, bez ustępstw, wtedy nic z tego nie będzie.

Bardzo podejrzanie pachnie artykuł „Mor. sl. denika“ z dnia 29 stycznia, zatytułowany: „Hlas polskich Cechů k česko-polským poradám“.

Treść i forma artykułu zdradzają, że ten „hlas“ ze Śląska pochodzi a służyć ma celom demonstracyjnym przeciwko Polakom. Autor nie omieszczał bowiem starym zwyczajem i utartym sposobem, zaczepić Polski a wciągnąć swego rozmówcę, skierowanego przeciwko ludności Śląska, takie tam podkreśla zdanie:

„O ile konferencja ostrawska ma przynieść korzystny rezultat, trzeba, żeby do Polski wyjechała komisja mieszana i tam zbadała warunki mniejszości czeskiej.“

Zgoda! Jesteśmy za tem. Rezultat tego badania wypadnie na naszą korzyść. Piszący te słowa miał osobiście sposobność przekonać się podczas wojny, kto to są ci Czesi w Polsce. Wyemigrowali swego czasu z Czech na Wołyń, tam rząd rosyjski przydzielił im ziemie, odebrane powstańcom polskim. Jak wiadomo, rząd rosyjski powstańcom majątki konfiskował i przydzielał je zasłużonym generałom swym, lub parcelował i osadzał tam kolonistów. Tym sposobem Czesi znaleźli się na Wołyniu, w Polsce. Byli carowi zupełnie oddani, osłabiając tamtejszy żywioł polski, a jednak car nie dał im ani jednej szkoły czeskiej, uważali się za Rosjan, dzieci do rosyjskich szkół chodzili, w gminie ani jednego nie znalazłbyś napisu czeskiego lub tablicy. Niedobrze się oni przysłużyli sprawie polskiej na Wołyniu, a jednak, kiedy niepodległość Polski została przywrócona, rząd polski zrobił dla swych pobratymców wielkie ustępstwa, dając im szkoły, prawa zupełne a nawet posła z bloku rządowego.

Jakże można Czechów wołyńskich porównywać z nami? Tam koloniści, tu ludność rdzenna tubylcza. Mamy szkolnictwo wysoko zorganizowane, mamy kasy, banki, stowarzyszenia społeczne, domy publiczne. Lecz to wszystko nasze, owoc naszej pracy, naszych wysiłków jeszcze za Austrii. Szkół mieliśmy za Austrii nawet więcej. Zabrano nam ich cały szereg za rządów czesko-słowackich w czasie, gdy Polska dla swych Czechów szkoły stwarzała. Germanizacja za Austrii nam tyle szkód nie zrobiła, co obecna czechizacja. Gdybyśmy my mieli być narówni traktowani z Czechami wołyńskimi, wtedy nam zwrócone być powinny wszystkie nasze zabrane szkoły, zniknąłby musiał czeskie w gminach polskich, cofnięte wszystkie krzywdzące nas zarządzenia, a potem moglibyśmy zasiąść do wspólnego stołu i radzić serdecznie i szczerze.

Autor artykułu „Mor. sl. denika“ kończy go słowami: „Przyjaciółstwo Polski i Czechosłowacji jest potrzebne, lecz nie śmie być okupione jednostronnymi koncesjami Czechosłowacji.“

Więc co my ciężko wywalczyć musieliśmy i o co my nadal bój staczać musimy, to koncesje? Śmieszne!

Krwawe walki na Dalekim Wschodzie.

Na terenie Chin, w Mandżurji, grają armaty, karabiny, śmierć obficie zbiera plony. Jak bezsilna i nic zgoła nie znacząca jest Liga Narodów, teraz w sporze japońsko-chińskim jasno wynika.

Upatrzyła sobie Japonia obecny moment za najodpowiedniejszy, by sferę swych wpływów w Chinach rozszerzyć i zapewnić i nic jej nie przeszkadza dane w Lidze Narodów uroczyste przyrzeczenia, że stosować się będzie do wszystkich zarządzeń. Kiedy tam Japonii zwrócono uwagę na pewne punkty regulaminu, rząd japoński zagroził wystąpieniem z Ligi Narodów, i pozostało po staremu.

Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w Lidze Narodów, że opinia publiczna Japonii przyjmie z zadowoleniem nominację komisji nadzwyczajnej Ligi Narodów dla przeprowadzenia śledztwa w Szanghaju. Jednocześnie jednak zaznaczyć należy — oświadcza przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych — że Japonia nie może być związana zaleceniami, wydanymi przez taką komisję.

Nic więc nie robi Liga Narodów.

Krwawy bój toczy się o miasto chińskie Szanghaj, choć walka właściwie nie została wypowiedziana.

Inne państwa z niepokojem śledzą rozwój wypadków na Wschodzie, obawiając się nadmiernego wzrostu potęgi Japonii. Protestują więc: Anglja, Francja, Ameryka i inne u rządu japońskiego z powodu pogwałcenia prawa międzynarodowego a na wyścigi wysyłają na teren walk flotę wojenną, wojsko, pod pretekstem ochrony swych interesów. W rzeczywistości zaś, spodziewając się że z konfliktu chińsko-japońskiego rozwinąć się może poważna zawierucha, chcą być na wszelką ewentualność przygotowane. Tymczasem Japonia samolotami i artylerią okrętów wojennych bombarduje Szanghaj. Tysiące zabitych, oto ofiary walki początkowej.

Prasa światowa nie ukrywa, że konflikt ten snadno może się stać zarzewiem drugiej wojny światowej, której terenem byłaby Azja wschodnia. Kto wie, czy nie zbliża się moment walnej rozprawy pomiędzy Ameryką i Japonią o panowanie nad Pacyfikiem. Największe zainteresowanie dla ostatnich wypadków w Szanghaju okazuje Ameryka i Rosja, która na granicy skoncentrowała wielkie siły zbrojne, choć w sporze oświadczyła neutralność. To przygotowywanie się zbrojne wszystkich państw, owa gorączkowa wysyłka wojsk na tereny azjatyckie, jest bardzo podejrzana.

Ma się wrażenie, patrząc na to wszystko, że wszystkim zaczepka byłaby bardzo na rękę, bo może dałoby się coś łatwo urwać, zyskać, lecz żadne z państw nie chce na się brać odpowiedzialności za ewentualne niepożądane następstwa.

Rząd chiński zwracał się dotąd do Ligi Narodów z żądaniem interwencji. Ponieważ jednak

Liga Narodów jest bezsilna, zarządził chiński marszałek Czanpajczek ogólną mobilizację i gotuje się do działań na większą skalę. Sprawy już poszły tak daleko, że tu już tylko wojna otwarta może być czynnikiem decydującym, jak się stosunki na Wschodzie ułożą. Niektóre gałęzie przemysłu w Europie robią sobie nadzieje, że wskutek wypadków wojennych ożywi się ruch w pewnych działach przemysłowych państw europejskich.

Okazuje się jednak, jak nikła była owa powojenna myśl o wiecznym pokoju na świecie! Zbyt rychło zapomnieli świat o tych okropnościach wojny światowej, Mordy masowe, widać, na świecie nie ustają. Krew się leje i lać będzie.

Szkolnictwo „hraničarů w niebezpieczeństwie.

Tak krzyczy „Mor. sl. denik“.

— Jakież to niebezpieczeństwo? — pyta każdy Ślązak. — Przecież zgoda w każdej gminie pałac czeskiej szkoły. Czyżby to jeszcze mało?

Otóż w myśl zasady rządu czesko-słowackiego, ażeby oszczędzać, gdzie się da, skreślono z budżetu ministerstwa szkolnictwa 47.000.000 Kcz. Oszczędność ta przeprowadzona zostać może tylko kosztem budowania nowych gmachów szkolnych. Dlatego szowiniści w krzyk, bo oni jeszcze tyle mieli w perspektywie! Mniejsza z tem, że potem dzieci w dostatecznej ilości do tych pałaców niema. Autor artykułu dodaje od siebie, że kosztem czeskich szkół by się oszczędzać nie powinno i oszczędzać nie śmie.

Zbyt śmiało podnosi głos ten pan. Ciekawsiśmy, czy rząd przychylił się do jego pobożnych życzeń. Mybyśmy też głośno zaprotestować musieli, gdyby nowe pałace szkół czeskich, w czasie ogólnej biedy gospodarczej, stawiać u nas chciano. Dość już tego u nas!

Przepowiednie posła Špačka.

Niewiadomo, skąd poseł Špaček ma swe informacje, ale na posiedzeniu parlamentarnej komisji dla spraw zagranicznych z wielkim patosem i miną znawcy podobno oświadczył, że należy się liczyć z tem, iż w najbliższym czasie wybuchnie wojna. Gdy zaś do wojny dojdzie, wtedy Czechosłowacja zmuszona będzie brać w niej udział, bo nasze państwo urodziło się w czasie wojny i wojnę bronić się musi. O tem donioła prasa.

Brzmi to bardzo dziwnie. Nikt wojny nie pragnie a jednak j. p. Špaček zapowiada Ciekawe, że nie o tem, poza prasą lewicową i niemiecką, gazety czeskie nie wspominają.

Czyby to faktycznie prawdą było?

General Czechoslovak legij, Gajda, w areszcie.

General i były minister wojny, Gajda, zasadzono na dwa miesiące więzienia bezwarunkowo. Po ogłoszeniu wyroku Gajda znikł i nie było go. W tych dniach znalazła go żandarmerja w sekretarjacie taryfistów czeskich, doręczyła mu wyrok i aresztowała, odprowadzając go do aresztu na „Pankrac“, gdzie Gajda zamieszkał przymusowo przez dwa miesiące.

O kontrolę publiczną gospodarki w państwie.

Wobec wypadków ostatnich w państwie podnoszą się głosy, aby różne gałęzie gospodarki państwowej poddać kontroli publicznej, a przede wszystkim odnosi się to do nadawania dostaw. Wszelkie dostawy mają być ogłoszone w gazetach urzędowych z podaniem ilości, ceny i rodzaju towaru, jak również firm, które dostawy uzyskały z podaniem powodów, że dana firma jest dostawcą dla państwa. Publicznie do wiadomości podane powinny być wszelkie odpisy podatków z podaniem również powodu. Kontroli winny podlegać wsparcia dla bezrobotnych, co do ich sprawiedliwego podziału pomiędzy potrzebujących, lecz nie śmiać pozostać bez kontroli i nadmierne diety wysokich urzędników, równających się niejednokrotnie drugiej i tak wysokiej płacy urzędnika, w czasie, gdy płace niższych urzędników mają uleść redukcji.

Zadania słuszne. O ile tylko partje je przyjmą, boć przecie co do dostaw miały partje we wielu wypadkach wielkie słowo, jak ostatnie afery wykazały.

Przed możliwością zmiany w rządzie praskim.

Wobec tego, że partja agrarna coraz to nowo stawia żądania, których spełnienie nie wszystkim obywatelom na korzyść by wyszło, poruszana bywa w kołach parlamentarnych możliwość zmiany w rządzie. W tym wypadku partja agrarna miałaby być w rządzie zastąpiona inną partją. Możliwe więc są zmiany w koalicji rządowej, gdyby agrariusze uparcie trwali przy swych żądaniach.

Studenterja w politykę się bawi.

Jest to zły znak, gdy młodzież, zamiast się uczyć, politykuje.

W piątek minionego tygodnia odbyły się w Pradze wielkie demonstracje studentów czeskich przeciw studentom niemieckim, w szczególności obcokrajowcom i żydom. Do demonstracji włączali się komuniści, którzy na okrzyki nacjonalistyczne akademików czeskich wnosili okrzyki komunistyczne. Policja z wielkim wysiłkiem zdołała demonstrantów rozprędzić. Dokonano też wielu aresztowań.

Niemcy nadaremnie podburzają Ukraińców

Ukraińcy małopolscy, podburzeni przez Niemców, wnieśli do Ligi Narodów skargę na terror, jaki niby miał być uprawiany podczas spisów ludności.

Minister Zaleski wykazał faktami bezpodstawność zarzutów, poczem Rada Ligi Narodów uznała całkowicie stanowisko polskie i uznała całą procedurę przeciwko Polsce za ostatecznie zakończoną.

Sprawozdanie stwierdza, że Rada Ligi Narodów podziela zapatrywanie rządu polskiego, według którego wyzyskiwanie ochrony mniejszości w pakcie Ligi do złośliwej propagandy przeciwko państwu nie jest dopuszczalne. Wszystkie przedłożone dokumenty dowodzą tego stanu rzeczy. Szczegółowe komunikaty rządu polskiego wykazały, że rząd polski bynajmniej nie uprawia planowej polityki ucisku i prześladowania mniejszości ukraińskiej. Sprawozdanie potępia następnie wyraźnie próby ukraińskie, celem wymuszenia praw terytorjalnych.

A jednak Niemcy marzą o wojnie!

Nazewnątrz, wobec świata, narzekają na biedę u siebie, brak pieniędzy, tymczasem — jak zdołano stwierdzić — propaganda wojenna nie ustaje. Dzieci w szkole wychowywane są w duchu, że wojna dla Niemiec jest koniecznością, bo Niemcy muszą się zemścić.

Stwierdzono też, że niemieckie wydatki na zbrojenia są ukrywane w różnej formie w innych pozycjach budżetowych. Budżet niemiecki w 50% zużyty jest na wydatki czysto wojskowe, a budżet emerytur służy w większej swej części na opłacanie oficerów rezerwy, którzy współdziałają w pracach wojskowych.

O tem jednak zagranica już wie, dlatego to nieugięte stanowisko, by Niemcy, które mają pieniądze na zbrojenia, znalazły i pieniądze dla swych wierzycieli.

Wielki przemysł protestuje.

Jak wiadomo, utworzony ma być fundusz pomocy dla bezrobotnych, do którego powstania przyczynić się ma wielokapitał. Ołomuniecka komora handlowa zaprotestowała uroczystie przeciwko wszelkim zamiarom obarczania przemysłu, który nowych ciężarów unieść nie potrafi i zastrzega się przeciw rozporządzeniom rządu.

Krwawe demonstracje w Indjach

Nie wyobrażała sobie Anglja, że tak trudno będzie utrzymać się w Indjach. Nie pomogło arystowanie Ghandiego i jego współpracowników. Przeciwnie, to spotęgowało nienawiść Hindusów do władz angielskich. Manifestacje antyangielskie nie ustają i choć policja angielska zabrania, rozpędza tłumy, nawet strzela, podają zabici i ranni. Hindusi nadal demonstrują, obrzucają policję kamieniami i strzelają nawet do niej.

I może niebawem ta chwila, kiedy Anglja pod przymusem zrezygnuje z tej bogatej kolonii i Hindusi będą panami u siebie. A mają do tego prawo w myśl zasady stanowienia narodów o sobie.

Niepokoje głodowe w Rzymie.

Władze włoskie potrafiły dotychczas zrenegować nie ukrywać faktyczny stan rzeczy niedomagania życia gospodarczego u siebie. W prasie na ten temat dotychczas ani słowa. Aż naraz gazety doniosły, że w Rzymie rabunki i rozbijanie sklepów w biały dzień przez głodujących bezrobotnych. Liczba ich w ostatnim czasie wzrosła ogromnie. Miljon bezrobotnych już dawno przekraczono. Akcja wspierania bezrobotnych tak mizerna, że tylko jedna piąta bezrobotnych otrzymuje wsparcie, bardzo nędzne i na przeciąg pół roku. Reszta skazana na głód. I ci głodni pod wpływem agitacji komunistycznej rzucili się w Rzymie na sklepy, rozbijając je i rabując. Demonstranci ograbiali nawet prywatne domy. Sytuacja stała się bardzo groźna. Policja miała pracy wiele, bo cały dzień i całą noc trwały demonstracje. W jednym miejscu rabujących rozprószone, gromadzili się gdzieindziej. Niektóre ulice przedstawiały straszny obraz zniszczenia. Podczas krwawych walk na ulicach Rzymu padło kilka osób, było wielu rannych. Censura włoska jednak czuwała, żeby szczegóły nie dostały się poza granice państwa.

Robotnicy z prośbą w Pradze

Deputacja robotników ze Śląska udała się do ministra opieki społecznej dra Czecha z prośbą, aby ministerstwo użyło swego wpływu, by los robotników tutejszych, a szczególnie tych, którzy pracy znaleźć nie mogą, zainteresowały się czynnikami miarodajne i pomogły. Interwenjowano zaś w sprawie sprawiedliwego podziału wsparcia. Z wsparcia korzystają nieraz ludzie, którzyby się bez pomocy obejść mogli.

Minister przyrzekł sprawę zbadać i spowodować naprawę.

Legenda żebracka.

(Według Tołstoja).

Umierał bogacz. Całe życie był skąpy, twardy i zebrał ogromny majątek.

— Nie można inaczej — mówił, gdy mu wyrzucano skąpstwo, — w życiu pieniądź jest wszystkim.

I oto teraz, gdy zbliżyła się godzina śmierci, pomyślał.

— Zapewne i na tamtym świecie pieniądź jest wszystkim. Trzeba się zaopatrzyć, aby biedy nie doznać.

Weszał dzieci i żegnając się z niemi, kazał włożyć sobie do trumny worek z pieniędzmi.

— Nie żałujcie — dodał, — włożcie złota jak najwięcej.

I w nocy umarł.

Dzieci spełniły wolę jego i włożyły mu do trumny kilka tysięcy rubli złotem.

Gdy złożono zwłoki do grobu i gdy bogacz dostał się na tamten świat, rozpoczęły się zwykłe formalności, badanie, zapisywanie do rozmaitych ksiąg. Sprawdzano, męczono go przez cały dzień.

I na tamtym świecie są także kancelarze, cyrkuły i biura adresowe.

Z ledwością doczekał się wieczora. Głodny był jak wilk, a z pragnienia zdawało mu się, że się spali. W gardle mu zaschło, język przylgnął do podniebienia.

Zginę! — pomyślał.

Nagle widzi bufet, zastawiony jedzeniem i napojami, zupełnie jak na dworcu dużej stacji kolejowej. Wszystko jest — i zakąski i trunki. Nawet na maszynie coś się smaży.

— No — mówi do siebie — mogę sam się pochwalić. Jak ja zgadłem, że tu wszystko tak samo jak u nas. I jak dobrze zrobiłem, że wziąłem z sobą pieniądze! Teraz się naję i napiję.

Z radością pomacał woreczek ze złotem i podchodzi do bufetu.

— Po czemu? — zapytuje nieśmiało, wskazując na sardynki.

— Po kopiejce — odpowiada bufetowy.

— Tanio! — myśli bogacz. — Zapytam się jeszcze..

— A to? — znów pyta, wskazując palcem apetyczne, gorące paszteciki.

— Także po kopiejce — odpowiada bufetowy i uśmiecha się.

Zdziwienie bogacza wydało mu się zabawne.

— W takim razie — mówi bogacz — proszę mi dać na talerzyk dziesięć sardynek, pięć pasztecików... I może jeszcze..

Checiwie wodził oczami po apetycznych zakąskach, coby jeszcze wybrać.

Bufetowy słuchał, ale się nie spieszył z podaniem.

— U nas płaci się z góry — rzekł sucho.

— Płacić? Z przyjemnością.

Bogacz wyjął złotą pięciorublowkę.

— Proszę!

Bufetowy obejrzał pieniądź ze wszystkich stron.

— Nie — rzecze — to nie taka kopiejka.

I oddał bogaczowi pieniądź, potem skinął mu posługacza. Dwaj olbrzymi odprowadzili bogacza na bok. Zmartwił się i oburzył.

— A to kłopot! — myśli sobie. — Cóż oni tylko kopiejkami biorą? Dziwne rzeczy! Trzeba będzie zmienić.

Pędzi do synów i we śnie im nakazuje.

— Zabierzcie sobie złoto. Nie potrzebne mi. Zamiast złota włożcie mi woreczek z kopiejkami. Inaczej — zginę!

Przestraszeni synowie zrobili na zajutrz, jak ojciec kazał, wyjęli z trumny woreczek ze złotem i włożyli woreczek z kopiejkami.

— Mam! — woła bogacz z tryumfem i biegnie do bufetowego.

— Dajno pan prędko jeść, strasznie jestem głodny.

— U nas płaci się z góry! tak samo, jak po przednio, sucho odpowiada bufetowy.

— Proszę, proszę! — woła bogacz i podaje mu całą garść nowiutkich kopiejek. — Tylko proszę przedzej!

Spojrzał na pieniądze bufetowy i uśmiechnął się.

— Widzę — mówi — że niewiele nauczyłeś się. Pan tam na ziemi. Bierzesz nie te kopiejki, które masz pan przy sobie, lecz te, które dawałeś w cudzą rękę. Przypomnij pan sobie może dawałeś kiedy żebrakowi, wspierałeś ubogiego?

Spuścił bogacz oczy i zamyślił się. Nigdy nie dał, nieudzielił wsparcia ubogiemu, nigdy nie dawał jałmużny żebrakowi.

Dwaj olbrzymi posługacze odprowadzili bogacza.

rzewnieniem, ale też i zaspokojeniem duchowym, wracała do domów. Chór nasz, ze względu na stosunkowo małą ilość członków i słabe kwalifikacje, nie mógłby z wynikami stanąć na wysokości innych chórów. Pomimo tego przez regularne uczęszczanie na próby wyćwiczono szereg pieśni i chór mógł zupełnie spokojnie wystąpić na akademii i w czasie uroczystości ślubnych swych członków. Jedyne życzenie naszym jest, aby ze strony członków samych nastąpiło większe zrozumienie znaczenia pieśni a wówczas będziemy mogli wykazać się też lepszymi warunkami. Pozwalam sobie też na tem miejscu zwrócić uwagę tak zarządowi, jak i członkom, że właśnie obecna pora zimowa jest na ćwiczenia najdogodniejszą i należy teraz koniecznie rozwinąć intensywniejszą działalność. — Żeby zapoznać ludność z innymi okolicami, urządzono wycieczkę, jak w roku poprzednim na Kozubową, tak tego roku na Czantorję. Wycieczka cieszyła się ogromnym powodzeniem, czego dowodem już choćby wielka ilość uczestników i ich wiek i żale tych, dla których już nie było miejsca w najdogodniejszym i najmłodszym środku lokomocji, w autobusie. Jak na stosunki zawodowe, praca to pokaźna. Lud nasz robotniczy, ubogi i to też tem większe należy mu się uznanie za tak silne podtrzymywanie i wzmacnianie naszego stanu posiadania. Cześć Wam, Obywateli Zawady! Pamiętajcie jednak, iż „praca ludzi wzbogaca“ i powinniście wszyscy bez różnicy przekonań partyjnych i spraw osobistych zakasać rękawy i orać dalej tym pługiem oświaty i orać coraz to głębiej i coraz to nowsze warstwy gleby chudej zamieniać na glebę urodzajną i coraz to obfitszy zbierać plon. Pracy cześć!

Poruba. (Straszną tragedję.) Tutejszy rzeźnik Kerner wracał samochodem z Opawy, gdzie był w odwiedziny u córki, będącej w pensjonacie. Tuż u domu, było to w nocy, kazał szoferowi zatrzymać się, by, jak przypuszczają, iść piechotą do domu. Że zaś miał większą gotówkę u siebie, przygotował sobie jeszcze w samochodzie rewolwer. Nagle padają dwa strzały, prawdopodobnie przypadkowo, i szofer, ciężko ranny, z okrzykiem zwał się na bok. Przerażony rzeźnik, widząc, co się stało, wyskoczył z samochodu, pobiegł do domu i tam postanowił popełnić samobójstwo. Przynióst wielki rzeźnicki nóż, lecz nim czynu dokonał, upadł na ziemię, rażony apopleksją. Odwieziono go do szpitala orłowskiego, gdzie leży równocześnie ciężko ranny szofer Nowak.

Polska Lutynia. (Niesłuszne podejrzenie.) Pięcioletni chłopak Wróblowej umarł nagle. Złośliwe języki rzuciły podejrzenie, że chłopak umarł naturalną śmiercią. Sprawa otarła się aż o żandarmerję, która sprawę zaczęła badać. Obdukcja zwłok jednak wykazała, że chłopak ten umarł na galopujące suchoty.

Rychwałd. Kradł ktoś od dłuższego czasu Poskrowi drzewka owocowe. Właściciel uważał i ostatecznie przyłapał tego, który drzewka brał, część wsadził do swego ogrodu a część sprzedał.

Mor. Ostrawa. Aresztowano tu 19-letniego Pavelka z Moraw, który sprzeniewierzył 3.000 Kcz od swego chlebobawcy a w Ostrawie je za jedną noc przepił i przehułał w wesołym towarzystwie.

— Żona pewnego robotnika zostawiła czteroletniego chłopaka w domu, zamknawszy go w

Zapusty i popielec u ludu.

Czas przed wielkim postem zowie się zapustami, mięsopustem lub karnawalem. Jest to uprzywilejowana pora wszelkiego rodzaju zabaw, widowisk, maszkar, uczt, wesołości i pustoty. Ciekawe są niektóre zwyczaje ludowe tego okresu. U nas powszechnie znana jest «basówka» czyli pogrzebanie basu, połączone z ucztą śledziową. U ludu wiejskiego w niektórych okolicach Polski jest zwyczaj chodzenia z turem. Dwóch parobków trzyma na powrozach trzeciego, przebranego za tura. Głowa tego tura jest tak zrobiona, że może się otwierać i zamykać. W paszczy język z czerwonego sukna, pod szczęką gesta broda a przy niej dzwonek. Muzyka złożona ze skrzypki i basisty, przygrywa. Tur się wydiera, kłapie paszczą inne płata figle. Przeskakuje on przez ławy staje dęba, ryczy, kłapie pyskiem, chwytając jabłka i inne przysmaki, które mu rzucają. Gdzie indziej chodzą w «ostatki» z kozą lub z konikiem przyspięwanym przy tem: «Hulaj, hulaj, koniku — po zielonym gąiku — gdzie nasz konik pochodzi, tam się żyto urodzi.

W innych okolicach parobcy w ostatni wtorek

izbie. Chłopak bawił się ogniem i tak się popalił, że zmarł wkrótce w szpitalu.

— Do kancelarii adwokata dra Haasa weszli złodzieje i rozbiwszy kasę ogniотrwałą, zabrali stąd kosztowności na sumę 18.950 Kcz i gotówkę 7.500 Kcz.

Cieszyn Czeski. Część linii kolejowej Cieszyn Czeski—Świniów, która między Cieszynem a Pogwizdowem znajdowała się na terenie polskim, przeszła drogą kupna na własność Polski, wchodząc w skład linii Cieszyn—Śląsk Górny.

Ropica. Bezrobotny Poncza okradł w gospodarstwie pomocnika piekarskiego Sławika, rozwijającego pieczywo. Wykorzystał chwilę, gdy Sławik się zdrzemnął, zabrał pieniądze i poszedł.

Trzecie. Wybory gminne rozpisane zostały przez Urząd powiatowy na 14 lutego b. r. Trzeba dołożyć starań, abyśmy zyskali. Weźmy się do pracy! Niech każdy z nas oddaje głos ludzom tutejszym! Wszak tylko lud, kochający tę ziemię, potrafi gospodarować gminą jak przystoi, — po Śląsku.

Łomna Górna. W niedzielę, 24 stycznia b. r. odegrała młodzież Gminnej Rodziny Opiekunów w Łomnej Górnej sztukę pod tyt.: „Na wymiarze“. Sztukę tę odegrała nasza młodzież znakomicie. Należałoby się dziwić niektórym amatorom, którzy potrafili w stosunkowo krótkim czasie wyuczyć się i dobrze oddać trudne i długie role. Na wyszczególnienie zasługiwały role Kasi (p. Kajzarówna) oraz Michała (p. Macoszek). Publiczność, jak zawsze, dopisała tak, że czysty zysk przynosi pokaźną sumę. Ma to kółko do zawdzięczenia w szczególności miejscowej kapeli, która wiedząc, iż czysty zysk idzie na ubogie dzieci, podczas przedstawienia grała zadarmo. Życzymy sobie, by ta nasza młodzież przedstawieniami częściej nas pokrzepiała. Obecny.

Śp. inż. Józef Kiedroń.

W poniedziałek, 25 stycznia b. r. w sanatorium „Grünwald“ w Berlinie zmarł po dokonanej operacji generalny dyrektor Górnolaskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury śp. Józef Kiedroń, dyplomowany inżynier górniczy, chory od dłuższego już czasu na hemofilję. Śp. inż. Józef Kiedroń, zmarły w wieku 53 lat, urodził się w Datyniach a o własnych siłach ukończył szkołę realną w Cieszynie. Następnie jako górnik pracował w kopalniach zagłębia Ruhry w Niemczech i za oszczędzone pieniądze ukończył akademię górniczą w Leoben. Po uzyskaniu dyplomu inżyniera górnictwa śp. Zmarły objął stanowisko w kopalniach u nas na Śląsku. Zmarły brał żywy udział w życiu narodowym na Śląsku. Był też przez władze czeskie podczas plebiscytu internowany. Po powrocie śp. Zmarły pracował w Radzie Narodowej Śląska Cieszyńskiego, a następnie poszedł na Śląsk Górny i brał udział w pracach plebiscytowych. Następnie powołany został do Warszawy na stanowisko dyrektora departamentu górnictwa przy ministerstwie przemysłu i handlu a w gabinecie premiera Grabskiego piastował urząd ministra przemysłu i handlu, do roku 1925, poczem przybył na Śląsk, zostając prezesem rady nadzorczej syndykatu hut żelaza, wiceprezesem Związku Górniczo-hutniczego i ostatnio prezesem górnolaskiej konwencji węglowej.

obwozą «kurka», ciosanego z drzewa, a osadzonego na dwóch kółkach, ciągnąc go małym dyszlem. Na tego kurka zapraszają parobcy go spodynie, niby na wielki przysmak i otrzymując za to ser, masło, jaja, słoninę, kielbasę, z czego sobie potem urządzają ucztę.

Czwartek w ostatnim tygodniu zapustów nazywa się «tłustym». U nas musi każdy jeść «gałuszki» z wędzonym mięsem, «aby go wiatr nie zebrał». Smaży się też w tym czasie pączki i chrósty. Przekupki krakowskie miały dawniej w tłusty czwartek ciekawy zwyczaj, zwany combrem. Rozpoczynały one na rynku wesoły taniec, śpiewając dowcipne pieśni własnego składu. Niektóre przekupki przebierały się za cyganki lub żydówki, albo za modne panie, strojąc głowę w loki z wiorów stolarskich. Zatrzymywały wszystkich jadących i idących ulicą; w dniu tym wszystko im było wolno. Każdy musiał się wykupić datkiem.

Ciekawe są pochody karnawałowe krajów południowych a przede wszystkim Hiszpanji. Najdziwniejsze postacie przesuwają się na wozach albo idą piechotą ulicami miasta. Widać w pochodach tych olbrzymie maski, potwory w ludz-

Trudności w przemyśle coraz większe.

Przemysł nie robi sobie najmniejszych nadziei poprawy. Mimo wielkich wysiłków eksport z każdym dniem się obniża, tak dla wyrobów przemysłowych jak i dla węgla. Na polu wywozu obuwia nastąpiła zupełna stagnacja. Na domiar złego i konsumpcja wewnętrzna opada, ponieważ niema zarobków, co odbija się ujemnie na sile kupna.

Próżne więc nadzieje nasze, że może z wiosną będzie lepiej. W miarę, jak zbliża się wiosna, rośnie liczba bezrobotnych, handel i przemysł zamierają a państwa troskają się jedynie nad tem, skąd wiać pieniądze na wsparcia dla bezrobotnych, których liczba tak przerażająco rośnie. Co to dalej będzie?

Zwolnienie nowych domów od podatków.

Kwestja opodatkowania nowych domów ma być uregulowana definitywnie. Dotąd zwolniono nowe budowy na lat 15, inne na 25 a pewną część i na 5 lat. Ministerstwo finansów się zasadniczo nie sprzeciwia, żeby domy nowe od podatków zwalniano, bo z ożywieniem prywatnego budownictwa domów mieszkalnych nagrodzone zostaną państwu straty podniesieniem się tem samem dochodu z podatku obrotowego, zarobkowego, dochodowego, z podatku umów i z różnych innych opłat, połączonych z przeprowadzeniem budowy. Państwo więc nie straci, przeciwnie zyska, jak również zyskają gminy. Ministerstwo finansów ujednolajniło procedurę w ten sposób, że wszystkie domy korzystać będą, bez wyjątku, przez 20 lat z ulg podatkowych, z ważnością wstecz.

Przegląd gospodarczy.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica mor. 144—148 Kcz, żyto 151—153 Kcz, jęczmień 87—122 Kcz, owies 122—125 Kcz, kukurydza 54—55 Kcz, proso 200—205 Kcz, groch 210—230 Kcz, mak 480—490 Kcz, siano 71—73 Kcz, słoma 43—45 Kcz, mąka pszenna Ogg 240—255 Kcz, gładka 222—227 Kcz, pszenna nr. I 188—195 Kcz, nr. II 175—182 Kcz, żytnia 225—230 Kcz, ryż 185—188 Kcz, mąka karmowa 105—140 Kcz, otręby 68—73 Kcz, tłuszcz amerykański 810—820 Kcz, cebula 140—145 Kcz.

Ceny bawełny spadły, jak prasa donosi, do wysokości cen przedwojennych a jednak wyroby bawełniane daleko jeszcze ponad ceny przedwojenne.

Ze 110 fabryk obuwia w Czechosłowacji tylko dwie pracują normalnie.

200 urzędników zostanie ponownie wydalonych z hut witekowskich.

Bafa zakłada w Wiener-Neustadt fabrykę obuwia.

Eksport czeskosłowacki do Rosji obniżył się w ciągu minionego roku z 497 na 328 milionów koron.

151.050 centnarów kawy przywieziono minionego roku do Czechosłowacji, czyli o 14.390 centnarów więcej, niż roku poprzedniego.

kich i zwierzęcych postaciach

Wszystkie te pustoty kończy «popielec». Podczas gdy u nas o północy z wtorku na środę grzebie się bas, to w okolicach innych «zabija się grajka». Biesiadnicy wywożą na taczkach przygrywającego sobie skrzypka. Jeden niesie obok kota, drugi garnek popiołu. Na między rozbijają garnki z popiołem o grajka i wypuszczają kota, który umyka wśród tumanu popiołu i ma oznaczać duszę, uchodzącą z ubitego muzykanta. W innych miejscowościach witają z nadejściem północy post w sposób uroczysty. Jeden z biesiadników wygłasza żartobliwą mowę najczęściej rymowaną: «Wstępna Środa następuje, pani matka żur gotuje a pan ojciec siedzi w dziurze, a witajże mości żurze».

Tak żegnany bywa czas zabaw, czas hulanki i tańca. Dzisiaj, gdy przesilenie gospodarcze wytworzyło wielkie zastępy bezrobotnych, wzrastające z dnia na dzień, gdy współczucie z tymi nieszczęśliwymi każe społeczeństwu wstrzymać się od tych hulanki, niechaj przynajmniej myśl nasza przeniesie się w te lepsze czasy kiedy to takie zwyczaje były w programach trzech dni przed «popielcem».

Przegląd polityczny.

Z sejmu praskiego. Do sejmu praskiego wpłynął wniosek, żeby skontrolowano wszystkie subwencje agrariuszy.

Z sejmu praskiego. Komisja nietykalności poselskiej wydała sądom posła Stříbrnego z powodu przestępstw prasowych.

Moratorium wewnętrzne i zewnętrzne zapowiada rząd austriacki. Stan gospodarczy jest taki, że swych zobowiązań wogóle płacić nie może.

Obywatelkę czeskosłowacką. Żonę pewnego fabrykanta z Czech, zasądzono w Niemczech pod zarzutem szpiegostwa na 6 lat więzienia.

Wszyscy przeciwko agrariuszom. Już nawet prasa czeskich lidowców atakuje partię agrarną z powodu ostatnich wygórowanych żądań.

Gajda awansuje. Aresztowany Gajda jest stabskapitanem armii jugosłowiańskiej. W ostatnich dniach otrzymał nominację na oficera wyższej rangi.

W procesie banku Bohemia zasądzony został naczelny dyrektor Piscecki na 6 miesięcy warunkowo. Inni zostali uwolnieni.

Nowy kodeks cywilny w Czechosłowacji znajduje się już w opracowaniu.

Švehla w najbliższym czasie wstępuje do życia politycznego.

Przeciwko redukcjom płacy urzędniczej występują różne partie polityczne, chcąc się zrobić popularnymi. Przeciwko redukcji protestują i organizacje urzędników.

Pertraktacje handlowe czeskosłowacko-węgierskie jeszcze nie zostały ukończone. Powstają nowe trudności w ustaleniu kontyngentu na różne artykuły.

Ministrowie spraw zagranicznych państw Małej Ententy zbrali się w Montreaux na obrady, dotyczące wspólnych interesów.

Przedstawiciele 60 państw radzą w Genewie nad pokojem światowym a Japończycy nadal bombardują chińskie miasta.

1.200 delegatów na międzynarodową konferencję rozbrojeniową. Ogólna liczba delegatów oraz rzeczoznawców, przybyłych do Genewy na konferencję rozbrojeniową wynosi 1.200. Dziennikarzy zgłoszonych jest 400.

Studenci jugosłowiańscy demonstrują przeciw dyktaturze w Jugosławii.

Rząd austriacki został utworzony z partii chrześcijańsko-socjalnej i partii ludowej. Schober znalazł się poza rządem.

Wszystkie uniwersytety i akademie austriackie zostały zamknięte, jako następstwo rozruchów studenckich w całej Austrii charakteru antyżydowskiego.

Z Niemiec. Partia komunistyczna przygotowuje na dzień 10 lutego wielkie demonstracje komunistyczne w całych Niemczech. Rząd robi przygotowania, aby do demonstracji nie dopuścić. Codziennie w różnych miastach powtarzają się krwawe rozruchy.

O kandydaturę Hindenburga. Komitet międzypartyjny, który się wyłonił dla popierania kandydatury Hindenburga, wystosował odezwę do narodu niemieckiego, zachwalając dotychczasowego prezydenta jako jedynego na naczelne stanowisko państwa. O to ubiegają się też: Hitler, były następca tronu i Brüning.

Przeciw Hindenburgowi. Hugenberg, Hitler i niemiecki ciężki przemysł, połączyli się do walki przeciw kandydaturze Hindenburga na prezydenta Rzeszy niemieckiej.

Hitler kandydować będzie z ramienia niemieckich narodowych socjalistów na prezydenta republiki niemieckiej.

Hitler wysłał swego przedstawiciela w charakterze obserwatora do Genewy na konferencję rozbrojeniową.

Macdonald nie wyjechał na konferencję do Genewy, bo musiał poddać się operacji.

Już nawet i Włochy wysyłają oddziały wojskowe na teren walk w Azji.

W Belgii zaprowadzono dwujęzyczność w urzędowaniu.

Jeden z okrętów wojennych japońskich został koło Szang-haj przez artylerię chińską zatopiony.

Rząd chiński przeniósł się z Nankingu, które jest ostrzeliwane przez Japończyków, do Lovang w prowincji Hanan.

Nowa rewolucja. W prowincji amerykańskiej Karachi powstała rewolucja.

Świat potrzebuje rozbrojenia

410 delegatów, reprezentujących 1.700 milionów ludności w 60 państwach zjechało się do Genewy, aby radzić nad sposobami przeprowadzenia rozbrojenia ogólnopaństwowego.

Przewodniczący Henderson wskazał na wielkie znaczenie konferencji, jakiej dotąd na świecie nie było. Chodzi o kolektywne zbliżenie, połączenie państw ze sobą, ograniczenie kosztownych zbrojeń i usunięcie raz na zawsze tego, co narodom spokojne życie utrudnia, uniemożliwia, chodzi o ograniczenie wydatków na narzędzia zbrodnicze, służące masowym mordom w postaci wojen. Mylnie jest zdanie, że bezpieczeństwo państwa opiera się na pogotowiu zbrojnym. Zbrojenia popierają niepewność jutra narodów i państw.

Świat pragnie rozbrojenia, on go potrzebuje.

Kultura ogólnoludzka wymaga, by konferencja obecna nie była jedną z tych, co to radziły, a daremnie, o pokoju wieczystym ani marzyć, rozlew krwi trwa nadal, armaty grają, padają życia ludzkie.

Wymordowano 30 milionów ludzi!

Statystyki angielskie podają liczby zabitych w ciągu ośmiu wielkich kampanii wojennych na obu półkulach. Zginęło według tych danych:

W wojnie siedmioletniej 554.000 ludzi, w wojnach napoleońskich 2.000.000, w wojnach rewolucyjnych 1.400.000, w wojnie rzymskiej 785.000, w wojnach domowych w Ameryce Półn. 700.000, w wojnie rosyjsko-japońskiej 624.000, w wojnie bałkańskiej 108.000, w wojnie światowej 23.000.000; razem w ciągu około 200 lat wymordowano 28.617.000 ludzi

Czy to nie straszne!

Nadmiar cukru a ludzie piją gorzką kawę.

Zadziwiająca jest bezwzględność wielkiego kapitału. Nic go nie obchodzi, że lud ginie z głodu, gdy przedsiębiorstwo nie niesie tyle, ileby w normalnych warunkach zysków dawać miało, bywa zamykane, gdyby się zanosilo, że dany produkt miałby potanieć, wnet znajdzie się na to rada. Kawy był wielki nadmiar, więc ją producenci do morza wrzucili, opalają nią lokomotywy, byleby nie pozwolić, aby lud mógł się napić tańszej kawy. Nie dopuszczają ranowie produkcji, żeby zysk ich się obniżył. Nie inaczej sprawa z cukrem. Obniżyła się konsumpcja tego artykułu, bo lud nie zarabia, cukru nadmiar. Można by podnieść konsumpcję, obniżyć cenę. Lecz to się nie stanie. Producenci obrali inną drogę, by nie stracić. Poinstanowano w przyszłej kampanii obniżyć produkcję a obniżka ta cukru kolonialnego wyniesie aż 50 proc. Czy to nie jest to naigrawanie z biednej ludności?

Zwycięstwo górników górnośląskich.

Przemysł metalowy i górniczy na Śląsku Górnym, będący w rękach niemieckich, zamierzał obniżyć zarobki robotników o 25%. Robotnicy zaprezentowali i zażądali interwencji rządu. Sprawę przekazano do załatwienia Komisji Pojedynczej i Arbitrażowej. Komisja sprawę zarobków w hutnictwie rozstrzygnęła tak, że stawki dotychczasowe pozostają w mocy do dnia 31 marca b. r. Sprawę zarobków w górnictwie rozstrzygnięto 27 stycznia. Komisja orzekła, po pertraktacji z obu stronami, że z dniem 1 lutego zostaną zarobki górników zredukowane o 8%. Kwota z tego uzyskana przeznaczona zostanie na ożywienie wywozu węgla. Rozstrzygnięcie komisji arbitrażowej przyjęły organizacje górnicze do wiadomości, godząc się na nie.

Subota, 6 lutego b. r.

BAL SOKOLI
w Pol. Domu Katolickim
we Fryszacie.

Korespondencje.

Frysztat. (Młodzież na ochronkę.) Wychowankowie 3 klasy i kursu 4 klasy polskiej szkoły wydziałowej we Frysztacie złożyli z okazji imienin swego nauczyciela M. 60 Kcz na cele ochronki na Granicach. Zarząd II Koła Macierzy Szkolnej składa młodym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

— (Przestroga.) W ostatnim czasie urządzone bywają przez różne niepowołane osoby i korporacje zbiórki i sprzedawane towary niby to na rzecz bezrobotnych. Pozwolenie na urządzenie zbiórek daje tylko urząd miejski. Niepowołanych do zbiórek należy podać policji lub żandarmerji. Urząd miejski we Frysztacie.

— Proces w sprawie Štěpánka i jego żony, którzy znajdują się w więzieniu śledczym pod zarzutem szpiegostwa, odbędzie się dnia 3 marca. Śledztwo zostało już ukończone.

— Młodzież, zorganizowana w II Kole Macierzy Szkolnej na Granicach, urządza w niedzielę, 21 lutego wieczorek i prosi, żeby Frysztaccanie tą niedzielę sobie dla Granic zarczerwowali i nie odmówili, gdy amatorowie o przybycie na wieczorek poproszą. Pracujemy dla sprawy według sił naszych. Potrzebujemy jednak pomocy. Prosimy więc pamiętać o nas!

— Odbył się w ub. sobotę bal Macierzy Szk. Na balu tym zawsze bywa ludu wiele, lecz nikt się nie spodziewał, że tylu przyjdzie. Komitet znalazł się w kłopotach, bo choć Dom Polski bardzo obszerny, zgoła nie można było pomieścić przybyłych gości. Ludno było na balu i gwarno, zabawa serdeczna i miła. Cieszył się każdy i radował, że jednak jesteśmy mocną gwardią, trzymającą się kupy, a już zupełnie do usług gotowi, gdy zawoła Macierz. Świadomi tego, że gdy o sprawę Macierzy chodzi, choć nie bogaci, ofiarni być powinniśmy i jesteśmy, przychodzimy zawsze tłumnie. I dlatego to wszelkie przedsięwzięcia Macierzy udają się. Nauczylismy się Macierz szanować, jak na to zasługuje, chcemy ją wspierać, o ile nas na to stać. Niech więc i w przyszłości komitet liczy na nas. Przyjdziemy, ilekroć Macierz cośkolwiek urządzi.

Zawada. W wychodzących czasopiśmie polskich na Śląsku czeskim wszystkie towarzystwa, czy kulturalno-oświatowe, czy gospodarcze, ogłaszają swoje każdorazowe, względnie okresowe wyniki pracy, spełniając przez to wobec społeczeństwa polskiego poważne zadanie. Informują bowiem o pracy, którą przeprowadziły, zachęcając do innych podobnych poczyniń, wprowadzając je na pole konkurencji i przyczyniając się do ich podniesienia. W gazetach tych brakuje jednakże wogóle jakichś danych z naszej wioski. Zdawałoby się już z tego, że w tej wiosce nic się nie robi i jej ludność zdała się na bieg losu. Twierdzą, że tak nie jest! U nas się pracuje i na siły będące do dyspozycji pracuje się dużo. Twierdzenie powyższe postaram się umotywić w poniżej przytoczonym bilansie rocznym pracy na polu narodowo-oświatowym naszego społeczeństwa. Praca ta szła zasadniczo w trzech kierunkach, a to: urządzania przedstawień, śpiewów i wycieczek krajoznawczych. Pierwszem z przedstawień odegranych przez naszych amatorów, to ta arcywesoła „Ciotka Karola“ w dniu 6 kwietnia 1931. Ta sztuka najbardziej mi się podobała z przeszłorocznych i jeszcze dziś podziwiam nietylko tą „ciotkę“, lecz i te tak świetnie oddane sceny. Po przerwie letniej, przegrodzonej festynem szkolnym, urządzono akademię z okazji Dnia Macierzy i Swobody dnia 28 października. Na program złożyły się śpiewy, przemówienia i sztuka „Babska rewolucja“. Zaś 6 grudnia urządzono wieczorek mikołajowski, na którym odegrano sztukę o wielkiem znaczeniu moralnym, przedstawiającą z jednej strony oświatę, a z drugiej miłość ojcowską: „Surdut i siermięga“. Imprezy te cieszyły się u nas wielkiem powodzeniem, zaś amatorzy mogli się szczycić, iż grali przed salą zupełnie wypełnioną. Tutaj muszę podkreślić, iż główna zasługa pada na barki naszego energicznego reżysera i „bandy“ posłusznych mu amatorów. Ukoronowaniem całorocznej pracy a równocześnie rozpoczęciem całorocznej działalności, było urządzenie Jasełek. Jasełka po jednorocznej przerwie znowu i znowu okazało się wielkie zainteresowanie niemi. Ludność tutejsza dwa razy wypełniła salę, podziwiając ten pomnik pracy scenicznej i z roz-

14/II. CZARTOWSKA ŁAWA,

KTÓRĄ ODEGRA KÓŁKO AM. KARWINA SOWINIEC, o godz. 7 wieczór w Domu Rob. w Starem Mieście.

19,000.00 par butów wywieziono w roku 1931 z Czechosłowacji.

Fabryki „Skoda“ zwolniły ponownie 1000 urzędników.

Z przemysłu górnośląskiego. Komisja rozjemcza zdecydowała, że zarobki w przemyśle nie śmia być redukowane.

Polska podniosła cło na węgiel angielski, przywożony do Polski.

Polska ograniczyła przywóz towarów tekstylnych z zagranicy do kraju. Na różne zaś inne artykuły cło zostało podniesione.

Węgierski bank narodowy wypłaca dywidendę we wysokości 12 procent.

Zarobki górników w Niemczech obniżono ponownie o 10%.

Pokrycie waluty w zlocie wynosi w Szwajcarii 162 1/4 procent.

Belgia uchwaliła kontyngent chmielu i obuwia czechosłowackiego.

Holandja wprowadza zarządzenia, utrudniające przywóz towarów z zagranicy.

14 miliardów papierosów wypalają Francuzi rocznie.

Zapas złota w sztabach we Francji przedstawia wartość 70 miliardów franków. A ciągle nadchodzi nowe tansporty złota z Ameryki.

59,900.000 ton wynosi roczna produkcja węgla w Rosji sowieckiej.

Budowa pałacu dla pomieszczenia Ligi Narodów została zastawiona, ponieważ już obecnie o 2,000.000 franków pochłonięta więcej, niż projektowano.

Samobójstwa żołnierzy.

Opinia publiczna poruszona została wielką ilością samobójstw wśród ludzi młodych, którzy poszli, aby w wojsku spełniać swój obowiązek wobec państwa. Ludzie w tym wieku okazują wprawdzie skłonności do samobójstw, lecz ta wielka ilość jest bardzo zastanawiająca. Sprawa tą zajmował się już nawet parlament, wyznaczono komisję, która miała zbadać przyczynę, dla której młodzi żołnierze pozbawiają się życia.

Czytamy obecnie w gazetach artykuły, jak się oficerowie wobec żołnierzy powinni zachowywać. Widać, że się dotąd tak nie zachowywali. Wychodzi przeciwnie najaw, że w wojsku obecnej republiki demokratycznej panują stosunki, nielepsze od dawnych austriackich.

W Hradczanach stawiono przed sąd 14 oficerów i podoficerów, którzy w szkole oficerskiej dopuszczali się przekroczeń przepisów wobec aspirantów na oficerów. Takie tytuły, jak: vole, pitomče, bejku, troubo, blbče, hovado, smrade a posero, były podobno na porządku dziennym. Wprowadzono do naszej armii i takie przyjemności, jak podnoszenie ustami upadłych na ziemię naboju, głoszenie się i powtarzanie rozkazów do otwartego pieca. W dni deszczowe każe się żołnierzom kłaść do błota i wykonywać wszystkie możliwe ćwiczenia w czołganiu się i leżeniu, na ziemi. Były nawet rozkazy, że żołnierze kłaść się musieli na plecy do kałuży wody. Żołnierz zaś nie mógł się skarżyć, ponieważ uniemożliwiała to „droga służbowa“. W ten sposób władze wojskowe nie mogły wiedzieć, że dzieją się gdzieś tam rzeczy skandaliczne i one przyczyniają się, że tak liczne były wypadki samobójstw w armii czechosłowackiej.

Ministerstwo obrony narodowej wydało daleko sięgające rozporządzenie, aby raz na zawsze wykorzeni owo nieludzkie traktowanie żołnierzy i doprowadzanie ich do samobójstwa.

Zrzeszenie Zastępców Gmin.

Począwszy od soboty 21 stycznia 1932 urządza Zrzeszenie Zastępców Gmin stałe biuro wywiadowcze dla polskich członków zastępstw gminnych i to w Polskim Domu Reprezentacyjnym w Czeskim Cieszynie obok lokali Stronnictwa Ludowego.

Urządować będą naprzemiennie p. prezes Ciemała, p. dr. Wolf, i p. Tadrata, redaktor Gazety Samorządowej w każdą sobotę w godzinach od 11 do 3 popołudniu i będą dawać wyjaśnienia we wszystkich sprawach zarządu gminnego.

Upraszamy członk. Zrzeszenia przyjaść to do wiadomości i we wszystkich sprawach zwracać się do tego biura.

Oprócz tego uchwalili wydział otworzyć w „Gazecie Kresowej“ stałą rubrykę z pytaniami i odpowiedziami na różne kwestje w sprawach samorządu.

Zapytanie może stawiać każdy członek Zrzeszenia i adresować je należy do redakcji „Gazety Kresowej“ we Fryszacie.

Wydział Zrzeszenia Zast. Gmin.

Ogromny pożar dwu fabryk.

W poniedziałek wieczorem nad Bielskiem i Białą straszna rozgorzała łuna. Wśród ogromnego wiatru zapaliła się, z przyczyn dotąd nie stwierdzonych, fabryka sukna Gülehera. Nim straż nadjechała, całe zabudowania stanęły w płomieniach. Mimo wyteżonej akcji ratunkowej całej okolicy, spaliło się wszystko, a nawet pożar przeniósł się, podsycony przez wiatr, na fabrykę Rabinowitza, która również spłonęła do szczętnie. Na niej zatrzymał się niszczycielski żywioł.

Szkoda jest ogromna i wynosi wiele milionów złotych.

Ogromna kradzież.

W Chicago miała się odbyć wielka międzynarodowa wystawa. Wszystkie przygotowania w toku. Nawet pieniądze na ten cel już przygotowano. Stała się jednak rzecz niespodziewana. Dwaj dyrektorowie, przygotowujący wystawę, ukradli 5 milionów dolarów i uciekli. Niema ich, niema i pieniędzy. Konsternacja ogromna. Wystawa, której rozgłos dostał się do Europy nawet, stała się niemożliwą do zorganizowania. Burmistrz Čermak, Czech, jest w kłopotcie nielada. Wezwał obywateli miasta, by na cel pokrycia kradzieży konskrybowali bezprocentową pożyczkę. Prasa radzi uwolnić bandytę Al Capane, bo obaj dyrektorowie napewno byli członkami jego bandy i zemścili się za aresztowanie ich herszta. Wystawa zależna jest więc od króla bandytów Al Capone.

Gdy się więźniowie zbuntują.

W jednym z więzień angielskich zbuntowali się więźniowie, rzucili się na straż, rozbili ją, poranili. Zebrawszy potem z kaplicy więziennej — instrumenty, piszczałki, urządzili na podwórzu piekielny koncert, poszli do magazynów, rozbili je, zniszczyli wszystko, a potem więzienie zapalili w kilku miejscach. Kiedy żandarmeria i wojsko nadeszły, palił się dach więzienia. Ciężka to była praca. Trzeba było ogień gasić i „uspokajać“ 400 zbuntowanych więźniów, którzy w międzyczasie uzbroili się w broń, którą straż odebrali. Strzelano z obu stron. Kiedy bunt przemocą stłumiono, było 3 zabitych a przeszło 70 rannych. Władze angielskie ukrywają, co było przyczyną buntu.

Komunikaty.

Frysztat. I i II Koło Macierzy Szkolnej oraz Miejska Rodzina Opiekuńcza pozwalają sobie niniejszem Szanownym Członkom i Gościom z miejsc i Okolicy za tak liczne przybycie na nasz bal szkolny wyrazić jak najserdeczniejsze podziękownie.

Zarządy.

Walne Zgromadzenie I. Koła Macierzy Szkolnej we Fryszacie odbędzie się w niedzielę, dnia 14 lutego o godz. 13.30 w sali Pol. Domu Katol., na które najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

Karwina. Rodzina Opiekuńcza szkoły klasztornej zwołuje na dzień 7 lutego br. walne zgromadzenie do ochronki w Karwinie VI o godz. 2 pop.

Chór mieszany III-go Koła Macierzy Szkolnej wraz z chórem męskim „Echo“ w Karwinie urządzają w niedzielę, 7 lutego w sali stow. „Praca“ ZABAWĘ karnawałową. Przygrywać będzie jazz-band. Początek o godz. 7 wieczór.

Karwina. Klub kawalerów w Karwinie zaprasza na VI-ty tradycyjny kawalerski bal maskowy, urządzany w sobotę, dnia 6 lutego 1932 w sali „Pracy“ w Karwinie. Początek o godz. 7 wieczór. Orkiestra: pierwszorzędny jazz-band pod batutą p. Barona. Punktem kulminacyjnym szeregu różnych niespodzianek będzie wybór: 1 marszałka kawalerów i 2 wicemarszałków.

Orłowa. Już w sobotę, dnia 6 lutego br. odbędzie się w Domu Robotniczym w Orłowej tradycyjny bal I Koła Macierzy Szkolnej. Kto chce miłe i wesoło spędzić „ostatki“, niech nie omieszką przybyć!

Klub czesko-polski w Mor. Ostrawie urządza w sobotę, 6 lutego b. r. WIECZOREK towarzyski z tańcami w sali Domu Narodowego („Narodni dům“) o godz. 8 wieczorem, na który wszystkich członków i sympatyków Klubu uprzejmie zaprasza się.

Polski Instytut współpracy z zagranicą przy stał do akcji, mającej na celu uzupełnianie bądź prostowanie wiadomości o Polsce w encyklope-

djach zagranicznych, wszelkiego rodzaju rocznikach, atlasach statystycznych itp. Instytut zwraca się do wszystkich osób, które zauważą niedokładności dotyczące Polski w tego rodzaju wydawnictwach z prośbą, by informowały Biuro Instytutu (Warszawa, ul. Jasna 9) o dostrzeżonych przeoczeniach, błędach, bądź nieścisłościach, podając możliwie najdokładniej tytuł i miejsce, ew. adres i datę ukazania się danego wydawnictwa.

Specjalna Komisja P. I. W. z Z., przystąpiła do systematycznego zbadania obcych podręczników szkolnych, a specjalnie podręczników historii, literatury i geografii powszechnej, używanych w elementarnych i średnich szkołach zagranicznych. — dla ustalenia zakresu i charakteru wiadomości o Polsce w tych podręcznikach. Celem tej akcji jest uzupełnienie niewystarczających i prostowanie błędnych wiadomości o Polsce we wspomnianych podręcznikach. Pragnąc uzyskać jak najbardziej wszechstronny materiał w tej dziedzinie, P. I. W. z Z. zwraca się z prośbą do wszystkich osób mających kontakt z temi sprawami, a specjalnie do nauczycielstwa polskiego w kraju i zagranicą z prośbą o komunikowanie Instytutowi dostrzeżonych braków lub błędów w wiadomościach o Polsce w wyżej wymienionych książkach.

Rozmaitości.

Łodzieje ukradli na poczcie w Libawie, koło Ołomuńca worek z 100.000 Kcz i uciekli, połączwszy klamki od drzwi z przewodem elektrycznym, uniemożliwiając natychmiastowy pościg.

Samolot najechał koło Ołomuńca na krzyż przydrożny, złamał go, lecz sam uległ rozbiciu. Lotnikowi nic się nie stało.

Urzędniczka poczty w Wasserburgu, w Bawarii, zdefraudowała 200.000 marek niemieckich (1,600.000 Kcz) i uciekła.

Przed ślubem brata z siostrą. Podczas wojny, kiedy Rosjanie byli w ofensywie, znalazł oficer austriacki małego chłopczyka na polu. Zabrał go ze sobą i oddał do sierocińca w Budapeszcie. Kiedy chłopak wyrósł, wrócił na Słowaczną i objął zastępstwo pewnej firmy. Podczas swej jazdy zapoznał się z pewną piękną dziewczyną, pokochał ją i zaręczył się z nią, aby się później z nią ożenić. Tuż przed ślubem, kiedy obaj wystarali się o dokumenty, wyszło na jaw, że obaj są rodzinistwem, obaj dziećmi rodziców, którzy podczas ofensywy rosyjskiej zginęli.

Górnik szybu Anselm w Petrkowicach zawałony został przez wielki głaz, który się oderwał od stropu.

Pewien turysta osłabł w lesie koło Frywaldowa, usiadł, by odpocząć i zmarł.

Samobójstwo egzekutora. Koło Uher. Hradište znaleziono zastrzelonego egzekutora. Popułnił on samobójstwo z kłopotów finansowych.

Bandyci napadli pociąg osobowy w Saar w Niemczech. Wszedłszy do wagonu pocztowego, zabrali stąd 95.000 franków.

Banda włamywaczy grasuje koło Ołomuńca, rozbijając kasy ogniowrwałe.

Trup na torze. Bezdolny dziad Stačinsky rzucił się koło Krstyna pod pociąg.

Pięcioletnie dziecko dostało się koło Ołomuńca pod koła samochodu i utraciło całe ramię, które mu musiało być odjęte.

Zafantowany majątek miasta. Cały majątek miasta Tyrnawy został w tych dniach przez wierzycieli zafantowany, ponieważ miasto nie płaci swych zobowiązań.

Bomby w przesyłkach pocztowych znaleziono na poczcie w Veronie.

Fałszywą monetę dziesięciokoronową wykryto w Trzyńcu.

Wypadek przy wydawaniu świadectw. W Prešovo przepadł student 17-letni z kilku przedmiotów. Zgniótł świadectwo i rzucił je profesorowi w twarz. Potem pobiegł do sali konferencyjnej i groził profesorom zastrzeleniem. Został aresztowany i będzie odpowiadał za swój czyn przed sądem.

W 30 latach życia odsiedział pewien robotnik w Rikowicach, na Morawach 35 kar aresztu.

7.000 grobów żołnierskich znajduje się na jednym z cmentarzy węgierskich a nikt nie wie, jak się nazywali zmarli.

Samobójstwo pod kołami pociągu. W Bernie rzuciła się pod koła pociągu matka nieślubnego dziecka. Koła odcięły jej głowę.

VI-ty KAWALERSKI BAL MASKOWY w „PRACY“ w Karwinie dnia 6-go lutego 1932 ogodz. 7 wieczór.

W Poznaniu aresztowano urzędnika, który defraudował 100.000 złotych.

Zakon Jezuitów został w Hiszpanji zniesiony a majątki rząd skonfiskował.

Cztery samochody zderzyły się w Teresienstadt ze sobą z powodu gołoledzi. Samochody stały się niezdolne do dalszej jazdy a jedna osoba została poważnie ranna.

Bandyci wyrabowali pocztę w Pilgram, w Czechach, uzyskawszy 34.000 Kcz.

Słynnego bandytę aresztowano w Zlinie. Jest nim Machuliczek z Frydku, sprawca 30 włamań.

Czarna ospa wybuchła we Szwecji i porywa ogromne ofiary. Paniczny tam powstał strach.

Samobójstwo żołnierza. W Mistku powiesił się żołnierz 8 pułku piechoty. Przyczyną strach przed karą za pewne przestępstwo.

432.000 Kcz szkody wyrządził państwu Sinka, który jako pocztmistrz w Marienbadzie dopuszczał się różnych oszustw, między innymi wykradał listy pieniężne, z Ameryki do Czechosłowacji, przez krewnych przysyłane.

Pogrzeb przy pomocy samolotu. W Londynie zmarł syn pewnego generała czeskosłowackiego. Zwłoki jego przewieziono w samolocie do Przybramu. Transport trwał 24 godzin a kosztował 100.000 Kcz.

Pociąg pośpieszny Paryż—Medjolan wykołcił się, przyczem kilka wagonów zostało uszkodzonych a kilka osób, w tem maszynista i palacz, ranni.

Angielską łódź podwodna, która, jakśmy donosili, utonęła, nie została odnaleziona. W łodzi znajdowało się 60 oficerów i żołnierzy. Łódź była uzbrojona w najnowsze urządzenia przeciw utonięciu, a jednak — poszła na dno wraz z całą załogą.

Śmierć na drodze z pracy. Koło miejscowości Odra wracał robotnik z pracy do domu. Najechali go dwaj cykliści tak gwałtownie, że upadłszy na drodze, rozbił głowę i zmarł wkrótce w szpitalu.



DOMEK

z zabudowaniami i ogrodem jest we Fryszacie ul. Kończycka 600, zaraz do sprzedania. Cena bardzo przystępna. Wiadomości bliższych udzieli właściciel Szostek Ludwik, Frysztat, Kończycka 600

Dom murowany

z ogrodem, składający się z 4 pokoiów, 1 kuchni, 4 piwnic i spiżarni oraz zabudowań gospod., jest w centrum gminy Suhej Gór. zaraz do sprzedania — Łaskawe zgłoszenia, uprasza się skierować pod „Dom w Suhej Górnej“ do Administracji „Gazety Kresowej,

Zatruta się gazem 32-letnia służąca w Bielsku, odkręciwszy kurek od przewodu gazowego przed pójściem na spoczynek.

Kupca słowackiego aresztowano w Budapeszcie z powodu niedozwolonych manipulacji pieniężnych.

Złodzieje zbożowi koło Bratysławy zastrzelili żandarma, który ich zaskoczył podczas wykradania zboża z pewnego magazynu.

Podczas wybuchu w berneńskiej gazowni miejskiej ranionych zostało kilka robotników, z tego dwu bardzo niebezpiecznie.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich

5% i więcej

stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i wekale pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY : kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

FABRYKA MEBLI

Ig. Blażej, w Porubie przy Świniovie

1 lutego 1932 w CZESKIM CIESZYNIE Plac Ratuszowy

FILJĘ SKŁADU SWYCH WYROBÓW.

Prosimy łaskawie P. T. Publiczność, aby w razie potrzeby zwróciła się z zaufaniem do nas i zapewniamy iż będziemy chcieli zadowolić wyk. naniem i ceną.

Resztki na wagę!

1 kg różnych resztek tylko za 88 Kč.

Resztki te są 2 do 5 m długie, bardzo dobre, na bieliznę lub na ubrania z następującą zawartością:

Flanele gładkie i z paskami na bieliznę, barchety na bieliznę i na ubrania, pierwszorzędne materje na kurtki, oxfordy na koszule i prześcieradła, „weby“, szyfony, i t. d., także kanafasy, sypowina, obrusy, ręczniki damskie i t. d.

Kto zamówi jakąkolwiek ilość, najmniej jednak 1 kg za pobraniem pocztowym otrzyma materję, na bale jedwabną, na lato lub na zimę, albo na święto.

Przy zapłaceniu połowy należitości za pobraniem pocztowym, a resztę ratami miesięcznymi po 10 Kč, otrzyma każdy, kto zamówi najmniej 1 kg, materję jedwabną na bluzkę.

Towar, przy odbiorze 3 kg, przesyła się bezpłatnie aż do domu. Opakowania, podatku obrotowego i innych wydatków nie zalicza się nawet i przy najmniejszej wylicze.

Szuka się uczciwych zastępców.

Jaroslav PURM, TOWAR TEKSTYLNÝ, HRONOV, U NÁCHODA.

100 Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

fortepianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Brož, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skl. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennem oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000.000.-

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,
Jabł. nków

ANDRZEJ CZUDEK,
Jabł. nków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,
Nawšie



W Pan

Ks. Oskar Michalski
r z y n i e c

Ks. Oskar Mischejda
r z y n i e o

Książnica
BWA

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym



Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 63.423

Przedpłata wynosi:

kwartałnie	12— Kč
miesięcznie	4— Kč
numer pojedynczy	1— Kč

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:

FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Osz. i Z., Bank wsp. w Cieszyńie PRO. Warszawa

Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2.—.

W Pol-ce:	numer pojedynczy	.	.	.	.	.	.
kwartalnio	.	.	.	.	.	.	.
półrocznie	.	.	.	.	.	.	.
rocznie	.	.	.	.	.	.	.

No. 7.

FRYSZTAT, dnia 11 lutego 1932.

Rocznik XII.

Bądźmy nazwy Ślązaka godni!

**'Wybierajmy swoich! Idźmy śladem ojców, którzy
nam kochać Śląsk kazali!**

W tych dniach odbędą się wybory w kilku gminach na Śląsku. Wybory zaś u nas, to nie zwyczajne prawo przysługujące każdemu obywatelowi. To dla nas każdorazowy kamień probierczy, czyśmy pozostali prawdziwymi Ślązakami, kochającymi swą ziemię i gotowi niebo i ziemię poruszyć, by u nas przybył do gospodarki gminnej przystęp nie mieli, lub też może nasze sprawy stają się nam obojętne. Dotychczas wykazaliśmy naszym postępowaniem, że naszego uporu szlachetnego żadna przemoc, żaden gwałt nie złamie. Umieemy ziemicy swej bronić a bronimy się skutecznie. Obcy z podziwem patrzą na nas! Słusznie. Ci, którzy nas gnębili, śmierć na narodową prorokowali, wyczerpali już wszelkie środki i metody w walce z nami. A jakiż ich rezultat? Owoce akcji wynaradawienia bardzo marne. Mają do dyspozycji kapitał i władzę, a jednak bezbronnego Ślązaka nie złamali. On cierpiał, znosił prześladowania, lecz swego się nie wyparł, przeciwnie, po przeszło 10 latach udręki coraz głośniejsz zaznacza, że jednak żyje i żyć będzie, uprawiając nadal swój umiłowany zagon śląski. Wszelki gwałt sam w sobie się wcześniej czy później załamać musi, a ci, którzy gwałt nam zadawali, rozczarowania zbierać będą.

Broniliśmy się dotąd skutecznie! Nie ustawiamy i na przyszłość! Wszakże tylko o nas chodzi. Żeby dzieci nasze znalazły chleb na ziemi naszej, nie musiały wyjeżdżać do obcych za pracę, to cel naszych usiłowań, walki o nasze prawa. Kto tego nie rozumie i świadomie czy nieświadomie krzyżuje nasze zamiary, ten staje się współwinnym. że pracę nam tu na ziemi śląskiej obcy zabierają.

Kto głosuje na listy niepolskie w gminach naszych, ten wzmacnia pozycję obcych a osłabia siebie. Próżne potem narzekania!

Wierzmy jednak, że z każdym dniem siły nasze wzrastać będą i tak jak niedawno temu, zyskałiśmy nowe pozycje w wielu zastępstwach gmin naszych i w gminach, gdzie obecnie wybory się odbędą, wykazać się będziemy mogli sukcesem.

Dola robotnika.

Chwila obecna wysuwa na czoło życia codziennego obowiązek śpieszenia z pomocą tym, którzy niewinnie porwani falą bezrobocia, wtrąceni zostali w odmet najcięższej walki o byt własny, a często także swej rodziny. Prasa powinna często poruszać te kwestię na swych łamach, aby w ten sposób zagrażać społeczeństwo do szlachetnej akcji, gdyż wielu jest jeszcze dzisiaj takich, co to dotychczas nie przyłożyli do tego zbożnego dzieła ręki w tej mierze, w jakiej mogliby to uczynić ze względu na swoje korzystne położenie materialne.

Człowiek każdy posiada z natury prawo na życie, godne istoty najwyższej. Tego prawa nie może i nie śmie mu odmówić żadne prawo ludzkie. I chociaż życie robotnika już od wieków nie dawało mu żadnych przyjemności, to jednak zadłolony on był ze swego losu, jak długo miał pracę. Ale już i wówczas napawała robotnika gorzyc na widok tej szalonej różnicy stanowej w warstwach społeczeństwa.

Otwarte bramy fabryk polykały masy pracu-

sami. Nie śmiemy jednak stać bezczynnie. Idźmy śladem naszych przeciwników, którzy umieją wykorzystać każdy środek, każdą sposobność dla agitacji za listami swemi. Nie trzeba uświadamiać tego, kto rozumie jak niesłychanie ważne są dla nas wszelkie wybory, trzeba jednak bezwarunkowo pójść do tych, którzy sobie sprawy nie zdają, że **Ślązakowi nie wolno głosować na obce listy!** Niech zrozumieją, że walka wyborcza, to walka o naszą egzystencję i o przyszłość naszej młodzieży. Nie wolno nam swem niedołęstwem i głupotą podkopywać i rujnować przyszłości naszych dzieci, boby słusznie miały prawo przeklinać nas kiedyś, żeśmy nie umieli się bronić, kiedy tego trzeba było.

Wyborcy śląscy, którzy za kilka dni staniecie u urny, by spełnić swój obowiązek obywatelski! Pamiętajcie, że na was patrzy całe społeczeństwo a nawet zagranica! Społeczeństwo polskie śmie od was wymagać, abyście pokładanych w was nadziei nie zawiedli, zagranica zaś z ciekawością oczekuje rezultatu, by się przekonać, czy też to prawda, że lud polski na Śląsku, to, bez wyjątku, zwarty mur, o który rozbić się muszą wszelkie zakusy wynaradawiania.

Stójmy więc na straży! Niech każdy głos polski padnie tylko na listy polskie!

Góra listy polskie we wszystkich gminach na Śląsku!

Biada temu, kto jeszcze teraz miałby bładzić!

Bezwstydne kłamstwo.

Jakby na wyścigi pozwalają sobie gazety czeskie na wycieczki pod adresem Polski, kłamiąc nieraz, że aż strach. Oto wymyśliło np. „Česke Slovo“ taką plotkę:

Donosi swym czytelnikom, że Czesi na Wołyniu, którzy — jak wiadomo — są tam bogatymi rolnikami i chałupnikami, cierpią głód, produkty rolne są tak tanie, że nie można nic sprzedać.

A więc jak? Produkty rolne są tanie, że ich sprzedać nie można, a lud głód cierpi? To ci logika!

iących, którzy dzień po dniu słuchali tu symfonii, granej na hałaśliwych instrumentach kołowrotów, kół, łańcuchów i motorów. Robotnik trawił tu swój czas od wiosny aż do jesieni swego życia bez słońca nadziei, że do czegoś doprowadzi, że dorobi się grosza. Trafiła go stale myśl o ponurej przyszłości dziecka. Często na domiar złego stawało się, że choroba zabierała mu ostatni zaszczędzony halerz. Słyszało się z ust jego słowa: „Pracowałem życie całe w polie czoła. Dziś, kiedy sterałem zdrowie i siły, jest mój dzień. Dlaczego muszę cierpieć ja, żona moja i niewinna dzieci?”

Na ulicy widzi uśmiechających się ludzi, przyodzianych w jedwabie, widzi przejeżdżające samochody, bajkowy przepych wystaw sklepowych, brylanty i kosztowności i mimowoli zastanawia się: „Czy ci ludzie więcej może pracują, aniżeli ja?”

Kawiarnie są przepelnione bawiącymi się gośćmi, wszędzie pieniądź poprostu się „leje”. „Dlaczego ci ludzie bogaci zażywają takiego powa'ania? Że są bogaci? Że odziedziczyli to, czego własna praca nie zarobili?”

Cóż więc robią ci Czesi? Chleba mają dość
a jeść go nie chcą?

Jak bezmyślnie kłamiecie!

Z walki naszych górników o chleb.

Górnicy zwrócili się za pośrednictwem swej organizacji zawodowej do Urzędu górniczego w Ostrawie o zwołanie zastępców organizacji właścicieli kopalń i organizacji górników zagłębia ostrawsko-karwińskiego na wspólne rokowania w sprawie niedotrzymywania umowy zbiorowej. Właściciele kopalń oświadczyli jednak, że **nie widzą powodu do zwołania projektowanych przez organizację górniczą porad.** W sprawie zarzutów podniesionych w memorjale, dają odpowiedź wymijającą, że pono nie naruszają poszczególnych punktów umowy kolektywnej, co zarzucają organizację górnicze.

W tych ciężkich czasach z górnikami nikt się już nie liczy, panowie u góry robią, co im się podoba.

Definitywna ustawa mieszkaniowa odłożona.

Zachodzą obawy, że ustawa mieszkaniowa do końca czerwca nie zostanie załatwiona. Projekt ministerstwa opieki społecznej przewiduje usuwanie ustawy o ochronie lokatorów w miarę tego, jak budowane będą tanie mieszkania dla rodzin mniej zamożnych. Według tego ustawa o ochronie lokatorów znikłaby do 10 lat, bo w ciągu tych lat najemne podniesie się stopniowo do wysokości przedwojennej.

Dla ożywienia ruchu budowlanego miałyby być utworzony fundusz mieszkaniowy, uzyskany z podatku, z którego ludzie niezamożni mieliby możliwość uzyskania pożyczki taniej o 2% lub nawet jednorazowej subwencji, dochodzącej do jednej piątej części kosztów budowy. Kraj, gminy i korporacje otrzymać mogą według tego projektu wyższą gwarancję drugiej hipoteki do 50% kosztów budowy, osoby prywatne 40%.

Jeżeli więc dawniej różnice te były tak jaskrawe, to dzisiaj są one do nieba o pomstę wołające. I głowy otwarte zastanawiają s.e., jakby tej doli ulżyć. Robotnik sam podałby na to na.lepszą radę. Zamiast wydawać na wojsko, dać na higieniczne urządzenia fabryk, zmniejszyć ilość godzin pracy, podzielić dochody tak, ażeby wszyscy mieli. Na pierwszym miejscu rad powyższych stoi zmniejszenie do minimum wydatków na wojsko. To jest Moloch najstraszniejszy. Wszak obliczono, że gdyby nie wydatki na wojsko, mogli.byśmy żyć dostatnio. Wyprowadzić trzeba robotnika i jego rodzinę z owych zastęchłych mieszkań piwnicznych, z owych tylnych mieszkań, bezsłonecznych. Powinien zaś to uczynić w pierwszym rzędzie ten finansowo wielki, z małym zaś sercem, kapitalista. Gdyby się to stało, zobaczył.byśmy, że knajpy i gospody straciłyby wielu gości, gdyż niejeden st.oskany szuka zapomnika'ia w „czyściej“. Przecież ten zysk, wynoszący w niektórych przedsiębiorstwach kilka a nawet kilkanaście lub kilkadziesiąt milionów nie musi znaleźć się tylko w kieszeniach jednostek.

Czerwony 10 luty skończył się klapą.

Nikt nie zaprzecza, że położenie robotnika w czasach obecnych jest bardzo ciężkie. Chciałby pracować dla siebie i rodziny, o którą starać się ma obowiązek, lecz sposobności panowie nie dają. Cierpi biedak ogromnie. Lecz jeżeli już tak krytyczne jego położenie, to pocóż mu jeszcze przykrości przysparzać?

Partia komunistyczna uchwaliła na dzień 10 lutego demonstrację głodujących. Wystać chcieli by bezrobotnych na bagnety, by była „rewolucja”. Lecz skończyło się tak, jak się skończyć musiało. Władze zabroniły urządzać demonstrację a dzień 10 lutego minął spokojnie, jak każdy inny dzień. Robotnicy, rozumiejąc bezmyślność demonstracji, dlatego, że tam ktoś w Moskwie wykazał chęć sukcesami, całkiem spokojnie w domu pozostali. Nie było nigdzie żywej duszy. Kilku tylko organizatorów pozwoliło się aresztować, by przecież o czem można napisać.

Będziemy płacili wyższe podatki.

Tak się to nędznie składa, że właśnie teraz, kiedy niema zarobków, bieda aż piszczy, rząd chce sięgnąć do kieszeni obywateli po wyższe podatki.

Ministerstwo finansów zapowiada, że okazuje się potrzeba podniesienia pewnych podatków.

Sejm praski będzie miał sposobność obradowania nad projektem ministra dra Trapla, który przewiduje podniesienie podatku obrotowego, podatku od piwa i olejów mineralnych i wprowadzenie rocznego podatku majątkowego.

Czekają nas więc nowe ciężary podatkowe. Minister finansów wykazuje co do wyszukiwania dla państwa nowych źródeł dochodów zadziwiającą pomysłowość.

Obniżenie płac urzędników u nas.

Na ten temat pojawia się w prasie wiele rozpraw. Jedni uważają, że obniżyć należy pobory, inni twierdzą, że byłoby to pociągnięcie szkodliwe dla państwa. Niektóre partie szukają poparcia i demonstracyjnie bronią postulatów urzędniczych. Zdaje się jednak, że mimo wszystko, pobory urzędników u nas ulegną redukcji i to w najbliższym czasie.

Z życia Polaków na Słowaczczyźnie.

Wit-zowce, to wieś, o której już parę razy pisano w Gazecie Kresowej Wiadomo, że zamieszkuje ją Polacy już od lat 35 ciu że jest tu i szkoła państwowa słowacka, w której nauczycielem jest Polak, nasz rodak, z czego mamy wielką radość, bo jemu z nami dobrze i nam z nim dobrze. Na uwagę zasługuje to, że nie dawno był tu kierownikiem szkoły Rusin, którego remu nie bardzo leżało na sercu dobro naszych dzieci; jego nie wzruszało np. to, że ubogie dzieci chodzili do szkoły zimą bardzo liho ubrane. Co innego nasz nowy nauczyciel — Polak, tymczasowy kierownik szkoły. On to, widząc, jak marnie chodzą ubrane niektóre dzieci do szkoły, postarał się że ze Śląska Cieszyńskiego przysłali dobrego ludziska naszym biednym dzieciom starsze, ale dobre jeszcze ubrania i obuwy. Wielka była radość dzieci. Wobec tego tak nasen u kochanemu nauczycielowi, jak też wszystkim łaskawym ofiarnym składamy tą drogą serdeczne — staropolskie „Bóg zapłać!” a temsamem prosimy o dalszą pamięć!

Z tego miejsca składamy jeszcze serdeczne podziękowania „Zarządowi Głównemu Macierzy Szkolnej w Czeskim Cieszynie” za darowanie miejscowych Polaków i tani magicznej! Również dziękujemy za przysłane dla naszej dziatwy szkolnej elementarze, książki do czytania („Czytanka”) i zeszyty. Nie wiemy, w jaki sposób moglibyśmy się odwdziżyć n szej opiekunce „Macierzy Szkolnej” za to wszystko. Chyba tem, że założymy tu sobie „Koło Macierzy Szkolnej” do której będziemy naszą młodzież werbowali na członków. Będziemy ją uświadamiali pod względem narodowym.

Od listopada ubiegłego roku mamy tu założoną „Filję Czytelnicy Polskiej” z ramienia której nieśliśmy już z odczytami z obrazami świetlnymi, wy-

głoszone przez naszego nauczyciela. Pierwszy odczyt p. t. „Powstanie listopadowe” urządzony był w listopadzie ubiegłego roku. Drugi dnia 31 stycznia b. r. p. t. „Miasta polskie” a dla dzieci p. t. „Tomcio Paluch”. Obydwa te odczyty bardzo się nam podobały, bo obrazy, uzupełniające te odczyty, były czyste i wyraźne. Mamy nadzieję, że takich odczytów będziemy mieli więcej, co bardzo podniesie nasz zasób wiadomości, przedewszystkiem o naszym narodzie, którego synami jesteśmy.

T. Sz. Obywatel Witazowiec.

Bandyta Dzierżawa zastrzelił żandarma w Karwinie.

W Karwinie rozegrał się we wtorek, nad ranem, krwawy zapas pomiędzy złodziejem a żandarmem. Kiedy strażnik Dyr szedł, pełną służbę, drogą na szybie Henryka, zauważył mężczyznę noszącego podejrzaną pakunek. Wezwał go do legitymowania się, lecz ten rzucił tobole i rzucił się na żandarma, chwyciwszy go za karabin. Zaczął się rozpaczliwy zapas. Wtem zjawili się robotnik Szrubarz i pobiegł żandarmowi z pomocą. Obaj mieli z bandytą pracy dość. N. krzyk nadbiegł mścymista Sztabla a widząc zapas, rzucił się również na pomoc Sztabla uwalniając Szrubarza za współbandytę, Szrubarz zaś po dejrzał Szablę o to samo i obaj, zamiast po moc żandarmowi szamotali się ze sobą. Tymczasem bandyta sięgnął błyskawicznie do kieszeni wyjął rewolwer i dwoma celnymi strzałami zabił żandarma. Kiedy żandarm się zwał na ziemię porwał morderca karabin i zaczął z nim uciekać jednak w drodze rzucił go i uciekał w stronę dworca. Sztabla tymczasem zaprowadził Szrubarza na posterunek i tam doniósł o morderstwie jak również, że przyprowadza współmordercę. Na posterunku dopiero wysłał najaw straszną pomyłka. Gdyby się nie byli ze sobą szamotali, byłby uratowali życie żandarma.

Żandarmerja aresztowała cały szereg osób podejrzanych, lecz wypuściła je, bo potrafiły wykazać swą niewinność. Ostatecznie ustalono, że mordercą jest Rudolf Dzierżawa z Frysztatu. Dzierżawa został we środę wieczór aresztowany. Wypadek naprowadził na miejsce ukrywania się mordercy. Jeden z wielu aresztowanych przyznał się że ma odnieść narzędzie Dzierżawie. Aresztowany zdradził, że bandyta ukrywa się we Frysztacie na Mizerowie u Hnaupeka. Tam pojechła żandarmerja i aresztowała Dzierżawę w chwili, gdy zasiadał do wieczerzy. Chciał się bronić, lecz został ubezwładniony. Dalsze poszukiwania za współnikami naprowadziły na wykrycie składów rzeczy skradzionych. Dzierżawa grasował bowiem od dłuższego czasu i ma wiele zbrodni na sumieniu. Bardzo odważny, nigdy bez broni nie chodził. Urządził sobie bandyckie wcięcia daleko, bo nawet w Hamburgu był. Niedawno został wypuszczony z więzienia w Nowym Jiczynie. Teraz zdaje się, z więzienia nie wyjdzie o ile nie zawiśnie na szubienicy.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie.

Rząd japoński, mimo protestu ze wszech stron wysłał nowe oddziały wojskowe, które wdzierają się w głąb Chin. Rząd japoński oświadczył, że wysyłając swe siły zbrojne, Japonia spełnia ciążący na niej obowiązek obrony życia wielu tysięcy Japończyków, osiedlonych w Chinach oraz obrony istnienia, którego wartość należy obliczać na setki milionów jenów. Wreszcie deklaracja japońska podkreśla, że japońskie siły w Szanghaju są 10-cio krotnie mniejsze od chińskich sił zbrojnych w Szanghaju.

Według zgodnych wiadomości, podawanych z Tokio, chiński generał Mah, który niedawno przeszedł na stronę Japonii i popierał japońską akcję zbrojną w Mandżurji, obecnie zmienił front i zaatakował wojska japońskie z tyłu. Bliższych szczegółów tych nowych walk narazie brak.

Armia japońska atakuje miasto Sza Pel, które po krwawych walkach przedstawia wielkie rumowisko. Niedługo kwitnące miasto, leży dziś w gruzach. Z rumowiska wydobywają się jeszcze kłęby dymu a ustawione przez Chińczyków barykady świadczą o tem, że pragną jeszcze miasta bronić. Szkody materialne wynoszą obecnie około 10 miliardów koron.

Ford Wu-Sung został przez Japończyków zajęty.

Prasa z zaciekawieniem obserwuje rozwój wypadków. Ogólnie panuje przekonanie, że wydarzenia na Dalekim Wschodzie doprowadzą do poważnego zawiązania światowego.

Japonia się usprawiedliwia.

Sekretariat Ligi Narodów otrzymał od Japonii oświadczenie, w którym powiedziano, że operacje japońskie w Chinach nie mają żadnych celów politycznych a służą tylko ochronie interesów japońskich na terenie chińskim.

Gdyby to prawda była, wtedy Japonia nie musiała atakować Chińczyków z trzech stron. Japonia chce wykorzystać słabość olbrzymia chińskiego, aby uzyskać nowe tereny kolonizacyjne. Japonia jest bowiem już teraz zgoła przełudniona.

Manifestacja za pokojem i rozbrojeniem.

Równocześnie z konferencją rozbrojeniową w Genewie odbywa się i konferencja międzynarodowego związku poszkodowanych wojną, inwalidów, manifestujących za ogólnym, zupełnym rozbrojeniem i wieczystym pokojem. Przemawiali przedstawiciele różnych narodów i państw. W uchwalej rezolucji powiedziano, że wszyscy żołnierze, którzy wojnę na różnych frontach przeżyli, pragną wieczystego pokoju, przekonani, że ten tylko ojczyźnie dobrze służy, kto wraz z innymi narodami współdziałać chce, aby zgoda między narodami zapanowała i wojen więcej nie było.

Delegacja udała się z deklaracją do przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej, Hendersona, oświadczając, że wielkie byłoby dla świata nieszczęście, gdyby konferencja rozbrojeniowa miała się rozejść, nie dla utrwalenia pokoju nie uradziwszy. Stałe zbrojenia państw wielkim jest niebezpieczeństwem dla pokoju światowego.

Henderson oświadczył delegacji, że co do wyniku konferencji jest optymistą.

Świat żąda czynów a nie konferencji.

Konferencja rozbrojeniowa radzi. Lecz już na wstępie okazują się wielkie różnice zapatrywań co do sposobu rozbrojenia. Anglia proponuje 25% rozbrojenie na całym świecie. Prasa powtarza za delegatem francuskim Tardieu, żeby tych konferencji było dość, świat chce czegoś konkretnego dla pokoju zamiast wielu słów.

Pucz litewski.

Okolice Kłajpedy, gdzie przeważa ludność niemiecka, miały swoją autonomię w obrębie Litwy. Rządził tak zwany dyrektorjat. Na czele stał prezydent Bröttscher. W mieszkaniu prezydenta zjawili się oficerowie litewscy, aresztowali go i rozpędzili dyrektorjat, zaznaczając temsamem, że miasto, które kiedyś należało do Prus Wschodnich a obecnie korzystało z zarządzenia Ligi Narodów, z autonomji, jest nieoderwalną częścią państwa litewskiego. Przeciwno temu zaprotestował rząd niemiecki, żądając w Lidze Narodów interwencji. Ludność Kłajpedy jest oburzona. Sytuacja jest nadal napięta.

Przegląd polityczny.

Minister dr. Benesz otrzymał jedno miejsce z pośród zastępców przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej, jako należące się państwu Małej Ententy.

Z sejmiku praskiego. Komisja nietykalności posłów wydała rządowi 5 posłów. Ustawa bankowa przedłożona została parlamentowi 11 lutego.

Przed demisją ministra poczt. Niektóre partie żądają ustąpienia ministra poczt, dr. Frankego, po nieważ aferą Šinka został skompromitowany.

Słowacy protestują na zgromadzeniach przeciwko zbyt wysokim podatkom i krzywdom kulturalno-narodowym narodu słowackiego.

Plan dalszej piatiletki przyjęty został przez partię komunistyczną w Moskwie.

Pożyczka francuska dla Czechosłowacji znajduje się na programie obrad parlamentu francuskiego.

Marsz głodnych chcieli urządzić komuniści prasy, lecz władza na to nie pozwoliła.

Choroba Tuki. Prasa donosi, że głośny z procesu politycznego Tuka rozchorował się we więzieniu. Duchowo jest podobno zupełnie złamany. Grozi mu też utrata wzroku.

Gajda we więzieniu nosi ubranie cywilne, pomieszczony jest w osobnej celi a dla zabicia czasu dano mu do przepisywania różne akta.

Polski minister spraw zagranicznych Zaleski przemówił dnia 10 lutego na konferencji rozbrojeniowej w Genewie. Minister mówił na temat konieczności przeprowadzenia zupełnego rozbrojenia na świecie.

Nowe ministerstwo w Austrii. W Austrii powołano do życia ministerstwo bezpieczeństwa publicznego.

Austria zabiega się o uzyskanie pożyczki we Francji. Prasa zapewnia, że pożyczka z chwilą, gdy Schober ustąpił, nie napotyka na trudności.

Za Hindenburgiem oświadczają się niemieccy narodowi demokraci i niemieccy socjalni demokraci.

Hitler zwrócił się z prośbą do Hindenburga, żeby mu udzielił niemieckie obywatelstwo.

W Niemczech zanosi się na zmiany w rządzie w związku z konferencją rozbrojeniową i wyborem prezydenta Niemiec.

Przeszło 1 milion podpisów zebrano za powrotną kandydaturę Hindenburga na prezydenta Niemiec.

Bulgaria ogłosi moratorium dla swych zobowiązań wewnętrzno-państwowych i zagranicznych.

Sowiety obawiają się życia swego przedstawiciela sowieckiego w Genewie. Litwinow, otrzymawszy wiadomość, że białogwardziści przygotowują zamach na niego. Sowiety zwróciły się w tej sprawie do rządu szwajcarskiego, który ze swej strony złożył zapewnienie, że zrobi wszystko, aby zapewnić bezpieczeństwo Litwinowa.

Sowiety zapowiadają zaostrezenie walki klasowej i wzmocnienie dyktatury proletariatu.

70.000 żołnierzy sowieckich, przygotowanych we Władywostoku, by odeprzeć ewentualny atak Japończyków.

Charbin został przez Japończyków zdobyty. Tym sposobem większa część Mandżurji znalazła się w rękach Japończyków.

Japonia zaatakowała Chiny od portu Wu-sung na południowym wybrzeżu Chin.

Chiny żądają zwolnienia Ligi Narodów dla rozpatrzenia konfliktu na Wschodzie.

Ameryka wysyła część floty wojennej do wybrzeży chińskich.

Wyrok w sprawie masowej śmierci dzieci kliniki w Lubece

W sensacyjnym procesie przeciwko niemieckim lekarzom kliniki dziecięcej w Lubece, oskarżonym o zaniedbanie przepisanych środków ostrożności przy zastrzykiwaniu niemowlętom szczepionki Calmetta, wskutek czego zmarło kilkanaście dzieci, został już ogłoszony wyrok. Kierownik szpitala prof. Deycke skazany został na dwa lata więzienia, lekarz asystent dr. Altstaedt na 1 i pół roku więzienia, obaj za zabójstwo wskutek niedbalstwa. Proces trwał od 12 października 1931 do 6 lutego 1932, wywołując w opinii świata oraz w międzynarodowych kołach lekarskich zrozumiałe zainteresowanie.

Język polski na kongresie międzynarodowym miast.

W czasie od 23 do 25 maja odbędzie się w Londynie pod protektoratem króla angielskiego międzynarodowy kongres miast. Językami oficjalnymi obrad będą: język angielski, francuski, niemiecki, hiszpański i polski.

Projektowany jest wspólny wyjazd na kongres delegacji polskiej oraz innych państw słowiańskich, ewentualnie zaś rumuńskiej i państw bałtyckich drogą morską do Londynu przez Gdynię okrętem polskim.

Korespondencje.

Frysztat. I Koło Macierzy Szkolnej urządza w niedzielę, 14 lutego walne zebranie. Członkowie powinni się zebrać w komplecie i zabrać ze sobą tych, którychby Macierza, jej pracą zainteresować należało. Trzeba, żebyśmy zrobili bi'ans naszej pracy oświatowo-narodowej i wypracowali plan pracy Koła na rok bieżący. W tym celu obecność jak największej ilości członków konieczna.

— Pobory wojskowe dla powiatu frysztackiego wyznaczono na czas od 15 kwietnia do 2 maja.

— (Do ludności miasta Frysztatu!) Z każdym dniem rośnie coraz to bardziej nędza naszych bezrobotnych. Setki rodzin, które wyrosły między nami, a nie ponoszą żadnej winy, że panuje bezrobocie, głodują i marzną. Akcje zapomogowe, wszczęte przez państwo, powiaty i gminy, nie wystarczają, aby położyć kres i przeciwstawić się kryzysowi. Komisja opieki socjalnej miasta Frysztatu zwraca się do wszystkich tych, którzy mają jeszcze zabezpieczoną egzystencję, aby zechcieli przybyć z pomocą zagrożonym śmiercią głodową.

W tym celu prosi:

1) o obnoszone ubrania i bieliznę. Niech jeszcze

raz zechcą przegladnąć swoje schowki i zgłosić się w Urzędzie Miejskim, poczem ubrania te, względnie bieliznę odbierze się;

2) o regularny przydział mleka. Kto tylko może i jest w stanie zakupić pewną ilość mleka, zechce to również oznajmić w Urzędzie Miejskim.

Ponieważ powtarzają się ciągle skargi bezrobotnych, postanowiono na ostatnim posiedzeniu powołać naychmiast do życia w Urzędzie Miejskim biuro pośrednictwa pracy, w którym mają się zgłosić poszukujący pracy, względnie potrzebujący robotników i czeladzi. Wzywa się ubogich, którzy wnoszą podania o wsparcie, aby zgłaszali się wprost w Urzędzie Miejskim, gdzie są do tego przeznaczone druki, które od razu urzędnik wypełni, poczem nastąpi przedłożenie komisji.

— W nocy z niedzieli na poniedziałek włamali się złodzieje do budki Sieklicka i zabrali różne rzeczy wartości 300 Kcz.

Darków. (Do pamiętnika propagatorom zgody czesko-polskiej!) W niedzielę rano zaszedł tutaj wypadek, na pierwszy rzut oka zdawałoby się, iż niewinny, a tymczasem po głębszym zastanowieniu się, świadczący o czymś innym. Dlatego dla należytego oświecenia i przypomnienia fakt ten po krótko opisujemy. Dnia 6 lutego odbywał się bal „Matice osvety lidove“ w Darkowie w gospodzie p. Sznapki. Jak zwykle, salę przystrojono na morawski system w jaskrawe barwy kolorowym papierem. Na drugi dzień, to jest w niedzielę miała się odbyć w tej samej sali zabawa „Sokoła“. Chociaż nikomu na myśl nie przyszło, żeby Polakom na upiększeniu sali zależało, „krzewiciele“ nawracania popolszczonych Morawców nad ranem, po ukończeniu balu, z wielkim hałasem przynieśli drabinę a wyzywając na Polaków, mścili się na papierach, zrywając je ze ścian. Lecz cóż, było trzeba wyłazić wysoko po drabinie, a tymczasem głowy po balu były za ciężkie i skończyło się tylko na przyniesieniu drabiny, zerwaniu niżej umieszczonych ozdób i szkalowaniu na Polaków. Wypadek świadczy, na jakim złym gruncie potrzeba budować wzajemne porozumienie, kiedy nawet zwykły papier maci głowy głupich zaślepionych. Wszystko świadczy o tem, jakich to ludzi wysła się na Śląsk.

— (Szukają pieniędzy, gdzie ich niema.) W nocy na sobotę ponownie, już czwarty raz z rzędu, próbował ktoś szukać pieniędzy w urzędzie gminnym. I tym razem pieniędzy w kasie nie było. Cała robota na nic. Trudno! Czasy ciężkie.

Karwina. Dnia 24 stycznia odbyło się walne zebranie Tow. Niewiast Fw., na którym p. Kobiela wygłosił bardzo interesujący odczyt z obrazami świetlnymi na temat: „Przez Polskę do krajów bałtyckich“. Oglądaliśmy na obrazach ogromny postęp w Polsce na polu gospodarczym i kulturalnym. Szczególne zainteresowanie wzbudziły obrazy, przedstawiające rozwój Gdyni, portu polskie-

K. I.

Dziecko.

Wikta, otulona pstrym wełnakiem, z niemowlęciem u piersi, wsiadała z dzieciem do wagonu. Po raz to pierwszy zawisły los, wychłostała ją ciałami nieszczęścia, zmusza ją do wyruszenia w świat szeroki. Za resztę wyżebranych prawie pieniędzy kupiła bilet, w węzełku czerwonej chustki chowała skibkę czarnego chleba.

Uśpione dziecko wtuliła w kąt przedziału, na ławce. Sama usiadła obok, opuściwszy rąbek chustki nisko na oczy i owiniawszy nią twarz dyskretnie. Pociąg rusza. Naprzeciwko siwy pan z ponadzuniętych okularów przygląda się jej bacznie. Obok dwie kobiety o pomarszczonych policzkach, zerkają w stronę Wikty, wymieniają pomiędzy sobą niedwuznaczne spojrzenia i półśłówka.

Pociąg dzwoni dygotem kół, za oknem mkną wiosenne krajobrazy. Leci, unosi je daleko od sromu i hańby. Ku miastu Ma zginąć, to wśród obcych, niewytłakana palcami przez nikogo z daleka od czyjejś udanej łicości. A może, może los się nawróci... Lecz dziecko —

Wikta pochylała się nad obachutanem niemowlęciem. Obejmuje ją wielka tklivość i ochota ucałowania dziecka. Lecz czuje na sobie badawczy wzrok siwego jegomościa i słyszy przekąśliwe uśmiechy bab i to ją oniesmiela, a zarazem nieci w niej zawisł względem tych ludzi spokój i bez trosk. A ciekawych. Nęka ją niepokój, jak rana, jątrząca nieustannie. A gdyby tak...

Stała przy oknie. Pociąg rwie pełną parą, miga telegraficzne słupy. Wzrok Wikty pada na dół, na ścieżkę nasypu, gdzie żwir i piasek mkną

z zawrotną szybkością w niełyszalnym szeleście. A gdyby tak.

Gdyby to mogła być tak spokojna jak dawniej, bez trosk, jak tamci z przeciwległej ławki, którzy, niemowląt nie mają! Wikta chwyta z lubością wiatr, co chłodzi jej twarz, oblaną żarem i za wstydem skrytych, kuszących myśli. Przed nią, niby ogromny zielony katuzel, kręci się zwolna krajobraz. Pola i łąki, pasie zagony, kępy drzew, w oddali wzgórze, szedziną mgieł zasnut. Domostw żadnych. W polach ni żywej duszy. Gdyby tak — wieczorem, pociemku... Niktby nie widział.

Wikta odwraca się ku dziecku i nagły ból ściska jej gardło. Izy sływa ją po twarzy. Unosi niemowlę i tuli je w ramionach, okrywając pocałunkami. Małeńtwo otwiera oczy i płacze załośnie. Wikta zapiętnowana uciska je, kołyszac gwałtownie. Nie widzi, jak siwy pan, przetartszy ku jaru, spogląda na nią coraz uważniej, i nie słyszy zachrypłego głosu jednej z bab, która natargiwie próbuje jej coś perswadować. Dziecko zasypa.

Czas płynie, mijają stacje. Zmierzcha się. Rozbłyskują wzdłuż toru pierwa ze blade światła. Pociąg mknie nieustępliwie i wrzyna się śmiało w kłębiące mroki.

Znow jakaś stacja. Na peronie gwar, bieganina. Nagły wstrząs rzuca Wikte ku oknu. W blasku latarni, wśód tłumy, mignęła jej znajoma twarz. To on, Andrzej... Przypływ bólu i tęsknoty, żądza tłumionej długo zemsty, gwałtownym skurczem zaciskają jej pięści. Otwiera drzwi wagonu i wyskakuje na peron. Biegnie wzdłuż, zagląda przez chołm w oczy, szuka. Niema go nigdzie. Może to tylko przywidzenie? Lecz nie! Widziała go

wyrażnie, jego twarz zwiędłą i surową. Wpada do poczekalni i obchodzi twarz wyczekujące i bezmyślne. Odzwierci w wołuje pociąg. Tłum ciśnie się ku drzwiom. Wikta, z gorączką w oczach, stoi bezzadnie na ulocu, dysząc ciężko. Zapomniała o wszystkim. On jeden tkwi w jej mózgu, jak cień, kłujący boleśnie. Na peronie gwizd, trąbka. Parowóz plunął kłębami iskier, stęknął i ruszył. I w tem ośmiła Wikte myśl przeraźliwa:

— Odjeżdża...

Cisnęła się w drzwi, przebiegła korytarz i wpadła pędem na peron. Odjechał...

— Dziecko, moje dziecko!

Stała chwilę w osłupieniu, bez zmysłów, rękomawiała się w płonąją płowę. W mrocznym oddaleniu huczy i sapie unykający pociąg. Bokami i kominem parowozu wypuwa deszcz iskier.

Wściekły krzyk rozpaczły targnął Wikte. Jak obłąkana skacze wprzód i ogromnym susy biegnie wzdłuż toru. Wymija krąg blasków latarniowych i zapada w ciemności, nie zważając na krzyki zwrotniczych, lecące za nią w pogrążeniu. Mknę już po wyokim nasypie, przeskakując progi. Noc czarna bez gwiazd, ściśle się przed nią. A daleki pociąg dudni coraz słabiej, coraz ciszej dzwoni relsy. Świeży powiew wiatru zamiera oddech Wikty dyszą resztką tchu. Gdzieś, bardzo, bardzo daleko, błyska przez krótką chwilę wąż małych ogników i gaśnie.

Wikta przystanąła. Ciałem jej szarpało gwałtowne, nieutulone łkanie.

— Dziecko —

Runęła na progi.

go. Oklaski huczne były zarazem podzięką za interesujący odczyt.

— Pogrzeb zamordowanego przez Dzierżawę żandarma odbył się we czwartek w Karwinie.

Piotrowice. Nagłą śmiercią zmarł Babisz, robotnik piotrowskiej fabryki sody. Kiedy wracał z fabryki do domu, został tknięty apopleksją i zwałił się martwy na ziemię.

Stare Miasto. Rozprawa przeciwko Parchańskiej o zbrodnię skrytobójstwa, dokonanej na swym opiekunie Szwedzie, wyznaczona została u sądu przysięgłych w Mor. Ostrawie na 26 i 27 lutego.

Stonawa. Straszne są skutki bezrobocia. Oto bezrobotny Böhm, widząc, że pracy nie znajdzie, a w domu żona i troje dzieci, postanowił zerwać z tym światem i w miniony czwartek powiesił się Przykre stosunki.

Doubrawa. (Wybory gminne.) W niedzielę, 21 lutego br. odbędą się u nas wybory do zastępstwa gminnego. Polacy tym razem uchwalili wystawić dwie listy kandydatów a mianowicie listę „Stronnictwa Ludowego i Związku Śląskich Katolików“, która otrzymała liczbę 7 i listę „Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej“, która ma liczbę 5. Złośliwi puścili pogłoski a naiwni temu uwierzyli, jakoby tem samem w obozie polskim nastąpił rozłam, ponieważ wystawia dwie listy. W imię prawdy stwierdzamy, że wszelkie podobne pogłoski są nieprawdziwe. Obie listy polskie połączyły się, więc ani jeden głos polski nie zginie. Obie listy zablokowały s.e. Niech więc nikt z ludności naszej się nie kłopotce. Mamy dwie listy. Każdy uzyskał możność głosowania na jedną z obu list, która mu lepiej odpowiada. Najważniejsze jednak jest, żeby nikt z nas, ale nie prawdę nikt nie dał się może jeszcze teraz zbalaamuć obcemi listami, bo toby już, po tylu latach przykrych doświadczeń, był wstyd. Niegodny nazwy uczciwego Ślązaka człowiek, któryby może jeszcze nie wiedział, jak głosować. Dostaliśmy już nauk, wiele, potrafilimy sobie już wyrobić zdanie o obcych opiekunach, bądźmy ludźmi rozsądnymi, pamiętając, że jeżeli my nie obronimy się sami, to wszelkie poleganie na obcych byłoby głupotą. Pamiętajmy o tem podczas wyborów. Wybierajmy swoich, bo tylko oni będą w sprawach gminnych obrońcami szczerymi! Dali nam dowody, że potrafią nas zastępować. Szanujmy siebie a będą nas szanowali i ci, którzy nami obecnie pogardzają! Kto niema zrozumienia, że głosować na obce listy, pomijając swoje własne, polskie, to hańba, ten niech się nie spodziewa poszanowania. Pogarda będzie godną dla niego zapłatą. Cześć zaś tym, którzy rozumieją wartość swoją, a gdy trzeba, umieją pokazać, że baliśmy niema u nich czego szukać. Niech się też nikt nie wymawia na groźby i bojaźń, bo wybory są i tak tajne, nikt się o sposobie wybierania nie dowie. Idźmy więc do wyborów z głębokiem przekonaniem, że obie polskie listy zyskają więcej głosów, niż dotychczas. Wszak nasi przedstawiciele w zastępstwie gminnem są potrzebni.

Uświadomieni Dąbrowianie, ludzie, szanujący siebie, głosują tylko na listy polskie Nr. 5 i Nr. 7!

Rychwałd. Tutejsza dziewczyna, 18-letnia Horakowa uprawiała miłostki z Fukalą z Darkowa. Horakowa postanowiła zerwać z nim, wbrew woli zakochanego. Poszedł więc Fukala do Orłowej, gdzie dziewczyna służyła. Ponieważ wydawał się jej podejrzanym w swem zachowaniu się, naęła samochód i pojechała do domu, zamiast iść piechotą. Fukala puścił się za nią w pościg również samochodem. Kolega jego, przeczuwając na co się zanosz, pojechał trzecim samochodem, zdążywszy przed domem dziewczyny, przeszkodził morderstwu. Ubezważniony Fukala uciekł w pole, grożąc, że niewierną przecie zastrzeli.

Nowy Bogumil. Kolejarz Marcon rozchorował się i poszedł z Wierzbicy do lekarza w Boguminie. Po drodze zasnął i umarł, nim nadeszła pomoc. Odwieziono go do marowni wierzbickiej.

— (Zręczny złodziej.) Pewien kolejarz nasympał na podwórzu swego domu karmy dla swych pięciu kur. W czasie, gdy na chwilę odszedł do domu, ukradł mu ktoś wszystkich pięć kur.

— Do gospody Nemethowej wszedł złodziej przez okno i zabrał różnych rzeczy na sumę kilkuset koron.

— Aresztowano bandę złodziei, składającą się z 11 osób. Przyłapano ich przy kradzieży.

— Jadwiga Niemcowa napiła się w celu samobójczym lysolu. Przyczyną nieszczęśliwa miłość. Czyn zauważono jednak i samobójczynię lekarz uratował.

Dziećmorowice. odbyło się tu walne zebranie Koła Macierzy Szkolnej przy dość licznym udziale członków i sympatyków. Ze sprawozdania sekretarza wynika, że czynność Koła w ub. roku sprawozdawczym znacznie się ożywia. Urządzono 4 odczyty, 3 przedstawienia, kilka zabaw. Obrót finansowy Koła zwiększył się 5-cio krotnie w stosunku do roku poprzedniego. Do zaznaczenia jest również poważna ilość posiedzeń i wzrost liczby członków. Koło posiada własną bibliotekę. Powiatowej Komisji Oświatowej, która cieszy się popularnością. Z ramienia Zarządu Głównego, na zebraniu przemówił p. kierownik Wojtek o celach i zadaniach Macierzy Szkolnej, zachęcając obecnych do dalszej pracy nad uprawianiem zaniedbanego pola.

Po dokonaniu wyborów nowego zarządu przed stawiono plan pracy Koła na przyszłość, z którego najważniejsze jest utworzenie odpowiedniej biblioteki Macierzy. Poza tem zastawiano się nad nowymi urządzeniami odczytów i przedstawień. oraz nad sprawami, dotyczącymi rozwoju nowo utworzonej szkoły polskiej.

W sobotę odbył się w sali p. Bartczkowej bal Macierzy przy niezwykle licznych udziale publiczności. Zysk materialny i materialny poważny. Przynajmniej na chwilę zapomniano o troskach bawiąc się szczerze wśród swoich.

Cieszyn Czeski. W poniedziałek wieczorem aresztowano robotnika B., pochodzącego z Nowego Jiczyna, który na ulicy rzucił się na swą kochankę, porwał ją za włosy, rzucił ją na ziemię a potem zaczął ją bić i kopać. Na pomoc przybiegła policja i aresztowała grubijanina. Aresztowany wymawiał się, że był pijany.

Końska. (Obraz nędzy.) Bezrobotny Sz. z Końskiej chciał iść za pracą. Było zimno, więc pożyty sobie kozuch od znajomego. Pracy w Cieszynie nie znalazł a nie mając zupełnie pieniędzy, sprzedał kozuch, by kupić jedzenie dla rodziny. Podano go do sądu za to.

Końska. Bądźmy zawsze na straży ducha narodowego na Śląsku! Pracujmy więc, gdzie kto może i jak potrafi! Uważamy zaś, że wieczorek teatralny, to sposób łatwy a jednak skuteczny w swej roli uświadamiającej. Wieceż Koło Macierzy Szkolnej u nas na tem polu nie próżnuje. Ruszamy się, dając znać o sobie. Ostatni wieczorek był tego dowodem. Wystąpił chór, zaprodukowali się amatorowie, ku zadowoleniu obecnych a po przedstawieniu puścili się wszyscy w pływ, by o biedzie, gniołającej każdego, zapomnieć. Zarządowi za pracę około urządzenia, śpiewakom i amatorom za wykonanie wzorowe serdeczne winniśmy podziękowanie.

Odrzychowice. Dnia 7 lutego byliśmy na wieczorku naszej młodzieży Zw. Ew. Mł. Było tam słowo wstępne, występ chóru i stosowna sztuka pod tyt.: „Surdut i siermięga“. Wszystko przygotowane z największą dokładnością, świadczy, że młodzież nasza bierze swe obowiązki nader poważnie. To dobry znak. Cześć Wam, młodzi obywateli! Zaprawiajcie się już teraz do pracy obywatelskiej, bo kładziemy wam na sumienie obowiązek ciężkiej choć zaszczytnej pracy dla dobra sprawy naszej na Śląsku.

Trzecie. Znamy nam są wszystkim praktyki wyborcze podczas ostatnich wyborów. Wnieśliśmy rekurs, który został uwzględniony i rozpisano wybory na 14 lutego. Doszło jednak do ugody, według której Polacy otrzymają w zastępstwie gminnem 8 mandatów, Czesi 7. O ile nie będzie przeciw ugodzie rekursu, wybory u nas odpadną.

Żuków Górny. Wszystko dla sprawy! To hasło wszelkich naszych usiłowań na polu kulturalnem. W myśl tego hasła urządzamy wieczorki, którym nie możemy odmówić, że są bardzo ważnym czynnikiem uświadamiającym. Gminna Rada Opiekuńcza urządziła w niedzielę, 7 lutego w sali p. Łukszy wieczorek, na którym odegrano trzy jednoaktówki: „Trzy gracie“, „Dwa sposoby“ i „To polityka“. Wszystkie one wesołe, a że amatorowie też nieźle grali, więc śmialiśmy się ze serca. Grającym pogratulować, bo zdolności aktorskich im nie brak. Organizatorom wieczorku należy się podziękowanie. Nie ustawajcie w pracy, bo sprawa nasza narodowa na Śląsku warta tego, byśmy ręk nie żałowali.

Datynie Górne. Złodzieje włamali się do gospody Adamusa i zabrali trunków, tytoniu i sardynek za sumę 1.100 Kcz.

Jabłonków. Pobory wojskowe dla gmin okolicznych odbywać się będą w czasie od 13 do 19 maja

Mor. Ostrawy. Moralność Ostrawy pozostawia wiele do życzenia. Policja wykryła, że w wielu gospodach uprawiana bywa na wielką skalę prostytucja. Wielu gospodzkich i restauratorów pociągniętych zostanie do odpowiedzialności.

Mor. Ostrawa. Zarząd miasta przygotowuje własną akcję wspierania bezrobotnych. Poza 1000 obiadów dziennie otrzyma od miasta każdy bezrobotny swobodny 10 Kcz, żonaty bezdzietny 15 Kcz, żonaty z dziećmi 20 Kcz na tydzień, w formie asygnat na artykuły żywnościowe. Asygnaty otrzyma około 1200 osób.

Mor. Ostrawa. Skonstatowano, że w wielu kawiarniach ostrawskich uprawiane bywają gry hazardowe. Policja zwróciła na to uwagę i odtąd odbywać się będzie w lokalach nocnych ścisła kontrola policyjna.

— Złodzieje wyrabowali skład związku kupców w Ostrawie na ul. Sokolskiej. Wywieźli bardzo wiele towaru.

Witkowie. We wtorek zastrzelił się 17-letni uczeń kelnerski Jan M. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Przywóz ziemniaków w r. 1932

Ministerstwo rolnictwa wydało rozporządzenie, odnoszące się do przywozu ziemniaków w roku 1932. Ze względu na akcję zwalczania choroby raka u ziemniaków zarządzono, że odtąd wolno przywozić ziemniaki z Włoch, Jugosławii, Marokku i Algieru w Afryce. Ziemniaki z Danii, Holandii, Niemiec, Polski i Austrii wolno przywozić za odpowiednim poświadczeniem, że dany gatunek ziemniaków wolny jest od zarazy raka.

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. W Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi: byków 2—2.75 Kcz, wołów 2—5 Kcz, krów 1.70—4.50 Kcz, jałowic 2.25—4.05 Kcz, cieląt 4.50—6 Kcz, 1 kg wołowiny 3.50—8.50 Kcz, wieprzowiny 6—11 Kcz, skopowiny 3—6 Kcz, cielęciny 5—8.75 Kcz, różnego mięsa 2—11 Kcz.

Ceny targowe. W Olomuńcu płacono: pszenica morawska 144—148 Kcz, słowacka 150—152 Kcz, żyto 150—152 Kcz, jęczmień 85—120 Kcz, owies 120—123 Kcz, kukurydza 52—53 Kcz, proso 200—205 Kcz, groch 210—230 Kcz, mak 480—490 Kcz, siano 71—73 Kcz, słoma 43—45 Kcz, mąka pszenna Ogg 240—245 Kcz, mąka pszenna gładka 222—227 Kcz, pszena nr. 1 188—195 Kcz, pszena nr. 2 175—182 Kcz, żytnia 225—230 Kcz, ryż 170—175 Kcz, mąka karmowa 102—135 Kcz, otręby 68—73 Kcz, tłuszcz amerykański 790—800 Kcz, cebula 140—145 Kcz.

Państwowe koleje czeskosłowackie zamówiły od krajowych kopalni 1,171 500 ton węgla brunatnego i 2,157.00 ton węgla kamiennego.

Ruch na targu drzewnym u nas nie ożywił się ani trochę. Przeciwnie, zaznacza się nawet pewne pogorszenie sytuacji.

330.000 bezrobotnych znajduje się w Polsce, w Czechosłowacji przeszło 600.000, w Niemczech 6 milionów, w Ameryce 10 miljonów.

Górnicy francuscy grożą strajkiem, gdyby ich żądania pozostawienia zarobków w dotychczasowej wysokości nie zostały spełnione.

Liczba bezrobotnych przekroczyła w Czechosłowacji pół miliona. W styczniu podniosła się liczba o 100.000 osób.

O akcję odżywiania. Rada ministerstwa postanowiła rozszerzyć akcję odżywiania rodzin bezrobotnych i akcję mleczną o dalszy miesiąc, uwzględniając obecne trudne warunki znalezienia pracy.

Tranu wielorybiego jest obecnie taki dostatek, że okręty łowieckie tej zimy nawet na połów nie wyjechały.

Rolnicy sieją już zboże w południowych Morawach.

Polska żąda od Czechosłowacji obniżenia opłat przewozowych dla węgla, transportowanego przez Czechosłowację do dalszych krajów.

509.514 centnarów soli wydobyto w kopalniach karpatorskich.

Falszywe korony pojawiły się koło Frydku.

Regulacja służbowa urzędników u nas będzie tego rodzaju, że awans będzie następował obecnie co 5 lat, a nie co 3 lata.

Podobno czeskosłowackie fabryki Skody dostarczają broń dla Chin.

Światowa gospodarka ucierpiała za dwa lata kryzysu gospodarczego 1.280 miliardów Kcz straciła.

14/II. CZARTOWSKA ŁAWA, KTÓRĄ ODEGRA KÓŁKO AM. KARWINA SOWINIEC, o godz. 7 wieczór w Domu Rob. w Starem Mieście.

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy

w sprawie zwołania konferencji polsko-czeskiej.

Prezes Komitetu Międzypartyjnego, p. poseł Emanuel Chobot otrzymał od Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, jako tej instytucji, która interesuje się sprawami mniejszości polskich poza granicami, list, wyrażający zgodność tejże instytucji z propozycją na zwołanie konferencji polsko-czeskiej, o której prasa polska i czeska w ostatnim czasie pisała. List brzmi następująco:

„Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy dowiedziawszy się o zainicjowanej przez Komitet Międzypartyjny akcji porozumienia mniejszości polskiej w Czechosłowacji ze społeczeństwem czeskim, z uznaniem wita tę inicjatywę stwierdzając, że idzie ona po linii zasadniczej ideologii i charakteru prac mniejszości polskiej w Europie.

Przy sposobności wyrażamy nadzieję, że wynik przeprowadzonych pertraktacji przyczyni się do zaspokojenia słuszných postulatów mniejszości polskiej w Czechosłowacji, a przez to do zacieśnienia stosunków między narodem czeskim a polskim.

Nadmieniamy, że z zainteresowaniem wraz z całym społeczeństwem polskim śledzić będziemy dalszy przebieg pertraktacji i życzymy rodakom naszym w Czechosłowacji osiągnięcia jak najlepszych rezultatów.

Z tego wynika, że społeczeństwo polskie w całości zajmuje stanowisko przychylne do propozycji zwołania konferencji polsko-czeskiej.

Armja bezrobotnych rośnie.

Wzrost jest u nas bardzo gwałtowny. W ostatnich czasach przybywa u nas miesięcznie 100.000 ludzi, nie mających możliwości znaleźć pracy. Ze względu na tą zastraszającą sytuację postanowiła rada ministrów obszerny plan produktywnej akcji wspierania bezrobotnych, tembardziej, że sucha zima umożliwia rychłe rozpoczęcie akcji budowlanej i budowę dróg.

Na ten cel wyznaczono 20 milionów a bezpośrednio dla bezrobotnych 25 milionów koron.

Tegoroczne pobory wojskowe

Główne pobory zaczną się 1 marca a trwać będą do 31 maja. Do poborów stawić się zobowiązani są wszyscy mężczyźni, rodzeni w latach 1912, 1911, 1910 a mianowicie rocznik 1912 do pierwszej, 1911 dla drugiej i 1910 dla trzeciej klasy. Obowiązkowi temu podlegają należący do starszych roczników, o ile dla jakichkolwiek powodów do poborów dotąd nie stawiali.

O hodowlę soi.

Soja, to ziarno w rodzaju kaszy, które ma tą właściwość, że ugotowane, długo się trzyma i nie psuje się, zachowując swój smak przyjemny. Jest ono ważnym artykułem spożywczym w Indiach. Próby doświadczalne zrobiono u nas na Słowaczynie i na Rusi Podkarpackiej. Próba się udała i z obecną wiosną ma być hodowla tej rośliny u nas przeprowadzona na wielką skalę. Podobno chleb z domieszką maki soi jest bardzo smaczny.

Komunikaty.

Ze Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji. W niedzielę, dnia 14 lutego 1932 odbędzie się polskiej szkole wydziałowej w Czeskim Cieszynie kurs dla dyrygentów z następującym porządkiem dziennym: od godz. 9—10 Emisja głosu (Jeleń), od godz. 10—11 Literatura chórowa (Hadyna), od godz. 11—12 Dyregowanie pieśni (Jeleń). Na kurs ten zaprasza się śpiewaków i śpiewaczki interesujące się powyższymi przedmiotami.

„Beskid Śląski“ urządza w niedzielę, dnia 28 lutego na Kozubowej wewnętrzne zawody narciarskie sztafetowe o mistrzostwo „Beskidu Śląskiego“. Wyznacza się bieg 20 km; w każdej sztafecie po 4 zawodników. Chodzi o skupienie narciarzy naszych w grupy koleżeńskie, celem wytworzenia Klubów narciarskich przy miejscowych sekcjach turystycznych. Zgłoszenia sekcji

do zawodów przyjmuje się do 24 lutego włącznie. Zapisowe wynosi 20 Kcz od sztafety. Zbiórka zawodników na Kozubowej w sobotę wieczorem, dnia 27 bm. Dla zawodników ceny noclegów i dziennego utrzymania niższe. Zarząd główny uprasza miejscowe sekcje turystyczne oraz mężów zaufania, aby jak najrychlej zorganizowali sztafety po 4 zawodników i zgłosili je na ręce prezesa Towarzystwa do Orłowej (insp. Wójcik, l. 642).

Karwina. Sekcja Związku Śląskich Katolików w Karwinie-Solcy urządza w niedzielę, dnia 4 lutego w sali Ludwika Rosenthala wieczorek i liczne przybycie prosi Komitet.

Wystawa sztuki podhalańskiej. Staraniem Związku Plastyków Sztuki Podhalańskiej odbędzie się w dniach od 31 maja do 23 czerwca br. w Domu Sztuki w Mor. Ostrawie wystawa obrazów, rzeźby i ceramiki podhalańskiej. Protektorat nad wystawą objął Konsul R. P. w Mor. Ostrawie dr. Karol Ripa. Należy z uznaniem podkreślić, że zarząd Domu Sztuki (Dum umění) w Mor. Ostrawie przyczynił się w znacznym stopniu do skutecznego wystawy dzięki umiarkowanym warunkom, jakie zaproponował Związkowi Plastyków.

Karwina. Walne zebranie III Koła Macierzy Szkolnej w Karwinie odbędzie się w niedzielę, dnia 14 lutego br. o godz. 2 popołudniu w lokalu Stow. „Praca“. Porządek dzienny na miejscu. O liczny udział członków i sympatyków uprasza Zarząd.

Dolna Leszna. Gminna Rodzina Opiekuncza zwołuje swe zwyczajne walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 14 lutego 1932 o godz. 2 i pół popołudniu w lokalu gospody p. Stańka na Mrówce. O liczny udział uprasza Zarząd.

Rozmaitości.

Bafa zmuszony został z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych do lądowania niedaleko Angory w Małej Azji w swej drodze powrotnej z Indji.

Groźny pożar wybuchł w państwowych zakładach azotowych. Powstał zaś pożar od eksplozji akumulatora.

Organizację bezbożników założono w Koszycach na Słowaczynie.

Żonę pewnego dyrektora banku aresztowano koło Bratysławy pod zarzutem przemycania walut.

Ogromne zawieje śnieżne nastąpiły na Węgrzech. Wiele pociągów ugrzęzło w śniegu. Wskutek tegich mrozów zmarło w śniegu wiele osób. W dolinach i nizinach pojawiły się wilki.

Bandyci zabili w sklepie wiedeńskim żonę jubilera, wyrabowali go i uciekli.

Maskowani bandyci steroryzowali we Frydku dwu starsuszków, męża i żonę i zabrali im 200 Kcz i uciekli.

Pewien urzędnik jugosłowiańskiego ministerstwa finansów zdefraudował z kasy 800.000 dynarów.

6.000 osób umiera rocznie w Czechosłowacji na chorobę sercową.

Dwaj chłopcy zaczadzili się w izbie w Paskowie, napaliwszy w piecu.

Zamówili sobie pogrzeb przed popełnieniem samobójstwa dwaj małżonkowie w Borku u Melnika, przygotowywawszy pieniądze na pogrzeb.

Tego roku rekonstruowanych zostanie u nas 227 km dróg, kosztem 127 milionów koron.

Uparty samobójca. We wsi Nemecky Jeseniku postanowił pewien robotnik popełnić samobójstwo, próbując poderznąć gardło nożem. Ponieważ mu żona przeszkodziła, wyszedł z domu i w nocy obiesił się.

Angielska łódź podwodna, która z 60 żołnierzami i oficerami utonęła, została już odnaleziona. Znajduje się w głębokości 33 m na dnie morskim u wybrzeży Anglii.

Na śmierć zasądzono 37-letnią robotnicę koło Berna, która swą matkę udusiła.

Na śmierć zabójcą pewien robotnik scyzorykiem swego teścia, z którym nie umiał żyć w zgodzie.

690 praskich rzeźników i wędlinarzy zasądzono na wysokie kary pieniężne za niedotrzymywanie wyznaczonych cen.

Włamywacze złożyli wizytę kasie robotniczej w Przywozie i zabrali stąd 6.000 Kcz.

Życzenia ślubne. Z okazji zaślubin p. Marji Kluskówny z p. Alojzym Andzieją składamy jak najserdeczniejsze życzenia pomyślnego współżycia. Personal Ludowej Drukarni, Frysztat.

Przemysłnictwo sacharyny, zakrojone na wielką skalę, wykryto na granicy austriackiej koło Brzeclawy.

Robione starania, aby w Opawie urządzono ekspozyturę berneńskiego rządu krajowego dla Śląska.

Spalił się. Pewien młynarz w Mähr. Schönerbergu wyjechał samochodem. Ponieważ nie umiał jeździć, najechał na drzewo przydrożne, samochód się rozbił, młynarz ranny, upadł koło rozbitego samochodu. Z rezerwoaru wylała się benzyna, zapaliła i młynarz spalił się, nim pomoc nadeszła.

Huragan nad Lublinem. Nad powiatem lubelskim w Polsce przeszedł gwałtowny huragan, który we wsi Wesołówka spowodował zawalenie się kilka dóbr, zabijając kilkanaście sztuk bydła, raniąc kilka koni. Huragan w pobliżu Lyskowa stracił z wysokiego nasypu pewną kobietę, która ciężko poraniona przez upadek wkrótce potem zmarła.

Byrd wyjeżdża ponownie do Antarktydy, by robić badania podczas zimy na południowym biegunie ziemi.

Katastrofa górnicza zdarzyła się w kopalni belgijskiej w głębokości 1200 metrów. Siedm górników odniosło rany, 18 jest zasypanych i niema nadziei ratunku, ponieważ na miejscu wskutek eksplozji podniosła się temperatura od 16 stopni. Dwu rannych zmarło, wskutek czego liczba ofiar podniosła się do 20 osób.

Wielkiego oszusta wekslowego aresztowano w Znojmie.

Zarządca młyna złodziejem. Zarządca młyna koło miasta Most w Czechach wykradł w porozumieniu z młynarzami mąkę, zboże, krupy, kukurydzę i to już przez dłuższy czas. Stwierdzono dotąd szkodę we wysokości 1'3 miliona koron.

Z życia żołnierzy. Ze względu na to, że powodem samobójstw żołnierzy było i nieodpowiednie traktowanie przez przełożonych, rozporządziło ministerstwo wojny, że gdyby żołnierz uważał, że został pokrzywdzony, może pominąć drogę służbową i wnieść zażalenie wprost do komendy.

Zamordował swą narzeczoną, by mógł się żenić z inną panną, pewien kawaler na niemieckim Górnym Śląsku.

I tam bezrobocie. W jaskiniach Macochy również słaby ruch. Zwiedzających jest mało. Zarząd zwalnia kilkadziesiąt robotników, zajętych przy dotychczasowych pracach około utrzymania starzych i odkrywania nowych jaskin.

Samolot pasażerski spadł koło Los Angeles, przyczem się rozbił. 8 osób poniosło śmierć.

Samoloty na dwie osoby za 45 000 Kcz budować będą warsztaty czeskosłowackie.

Zamiast trzeciej żony, szpital na nerwowo chorych. Rząd hiszpański wyda ustawę, na mocy której mężczyzna, który się dwa razy rozwiedzie po trzeci raz chce się żenić, będzie urzędowo zbędny, czy nie jest umyślowo chory.

Ogromne jaskinie, długości aż 4 km odkryto na Słowaczynie, koło Plesivca.

Wybił sobie oko 16-letni chłopak w domu porawczym koło Berna, by móc iść do szpitala a nie musieć pracować.

Trzy samoloty uległy wypadkowi na obszarach pustyni Syrii.

Śmierć tragiczną poniosł w Tatrach pewien akademik z Koszyc, który, jadąc na nartach, rozbił głowę o skałę.

Wybuch nastąpił we włoskiej kopalni węgla. Wskutek wybuchu zabitych zostało na miejscu 5 górników a ciężko rannych jest 11.

Celulozę wyrabiać się będzie odtąd i z drzewa bukowego.

Tani papieros „specjalność“ zaprowadzony zostanie w Czechosłowacji. Nazywał się będzie „Sfinx“ a kosztował będzie 35 halerzy.

300 rotmistrzów ma być przyjętych w armii czeskosłowackiej.

Bafa wykazuje, że wskutek jego taniego obuwia oszczędzą obywatele Czechosłowacji 1.200 milionów Kcz rocznie.

Złodzieje włamali się do kancelarii adwokata Citrona we Frydku i zabrali tam większą kwotę pieniężną.

OD ADMINISTRACJI.

WPan Mendroch K., Trzyniec: Prenumerata zapłacona do 30 czerwca 1931.

Z zemsty podpalili uczniowie dom swego kierownika szkoły.

Prezydent Masaryk otrzymuje codzień około 3.000 podań o wsparcie.

Napadu rewolwerowego na nauczyciela, który jest równocześnie kasjerem oszczędności, dokonano w Herzmanicach. Napad się nie udał, bo kasa była zbyt mocna a nauczyciel nie okazywał zbyt wiele strachu.

16 żandarmów zostało w dzień 10 lutego ogolnionych na Słowaczynie rannych.

Zamach na konsulat. Nieznani sprawcy wybili w Hamburgu szyby konsulatu czeskosłowackiego.

Bandyci w uniformach żandarmów napadli na pociąg pociąg pośpieszny niedaleko Paryża, wyrabowali wagon pocztowy i uciekli.

Pociąg świadectwo i rzucił je profesorowi do twarzy pewien uczeń w Eperjes.

Pewien adwokat w Bratysławie popełnił samobójstwo.

Żonę podał na policji z powodu gry hazardowej pewien obywatel w Budapeszcie, ponieważ nie mógł jej od hazardu odzwyczaić.

Czuły małżonek. Utopił swą żonę pewien rzeźnik w Przerowie, wrzucając ją do Beczwy.

Goście weselni w przykopie. Koło Igławy jechali goście weselni autobusem do kościoła. W drodze autobus się wywrócił i wszyscy uczestnicy znaleźli się w przykopie, niektórzy z nich dość ciężko ranni.

Pozbawiła pewna panna w Moście swego kawalera wzroku, oblaśnawszy mu twarz kwasem solnym.

Harakiri popełnił, czyli rozpruł sobie brzuch jeden z admirałów japońskich, ponieważ został odwołany od floty japońskiej, operującej obecnie w Chinach.

51-letni dozorca kolejowy przechodził koło Pragi przez tor, nie zauważywszy, że lokomotywa tuż nadjeżdża. Poniósł śmierć pod jej kołami.

50 ton złota w gębie. Dentyści polscy obliczyli, że w ciągu 30 lat 50 ton złota we formie sztucznych zębów u zmarłych w grobie się znalazło.

Jednego z fabrykantów ołomunieckich aresztowano pod zarzutem oszustwa.

Polecamy:

35 m długie resztki, męskich wełnianych materij, 140 cm szerokie tylko za Kč 59—, 350 m długie resztki damskich materij, 115 cm szerokie, tylko za 38— Kč, cały kawałek, wysyła fabryka

G. Kraus,

Vír, na Morawie.

Napiszcie jeszcze dzisiaj.



32,120.000 wynosi liczba mieszkańców Polski, jak ostateczne obliczenie wykazało.

Taryfa pocztowa pozostanie u nas niezmieniona. Mówiono coś o jej obniżeniu.

Letni czas zaprowadzają Węgry u siebie z dniem 1 maja.

Prezydent Masaryk ofiarował większą kwotę na wybudowanie sanatorium dla suchotników. Plany budowy są już opracowane

Niemcy się wyludniają. Statystyka niemiecka wykazuje, że liczba urodzin w Niemczech stale się obniża.

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie.

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Bledowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich

5% i więcej

stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY : kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cennych.

FABRYKA MEBLI

ig. Blažej, w Porubie przy Świniowie

otwiera z dniem

1 lutego 1932 w CZESKIM CIESZYNIE Plac Ratuszowy

FILJĘ SKŁADU SWYCH WYROBÓW.

Prosimy łaskawie P. T. Publiczność, aby w razie potrzeby zwróciła się z zaufaniem do nas i zapewniamy, iż będziemy chcieli zadowolić wyk. naniem i ceną

Resztki na wagę!

1 kg różnych resztek tylko za 88 Kč.

Resztki te są 2 do 5 m długie, bardzo dobre, na bieliznę lub na ubrania z następującą zawartością:

Flanele gładkie i z paskami na bieliznę, barchety na bieliznę i na ubrania, pierwszorzędne materje na kurtki, oxford na koszule i prześcieradła, „weby“, szyfony, i t. d., także kanafasy, sypowina, obruby, ręczniki damskie i t. d.

Kto zamówi jakąkolwiek ilość, najmniej jednak 1 kg za pobraniem pocztowym otrzyma materję, na bale jedwabną, na lato lub na zimę, albo na święto.

Przy zapłaceniu połowy należności za pobraniem pocztowym, a resztę ratami miesięcznymi po 10 Kč, otrzyma każdy, kto zamówi najmniej 1 kg, materję jedwabną na bluzkę.

Towar, przy odbiorze 3 kg, przesyła się bezpłatnie aż do domu. Opakowania, podatku obrotowego i innych wydatków nie zalicza się nawet i przy najmniejszej wy-yłce

Szuka się uczelnych zastępców.

Jaroslav PURM, TOWAR TEKSTYLNÝ, HIRONOV, U NÁCHODA.

100

Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

fortepianów i pianin i harmonij na składzie hr. n. Koch a Korselt, August Förster, Koster, Broz Hansi an. Proksch Lill a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalbor a Rous. — Najdogodniejsze warunki placenia — dla kłebtów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stoły wystawne.

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Główna w Jabłonkowie.

Buro we własnym domu

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000.000.-

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd fuji.

SZCZEPAN SIKORA,
Jabłonków

ANDRZEJ CZUDEK,
Jabłonków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,
Nawrpie

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.428

Przedpłata wynosi:

kwartalnie	12— Kł
miesięcznie	4— Kł
numer pojedynczy	1— Kł

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Osz. i Z., Bank wsp. w Cieszynie PKO. Warszawa 180.012

Ogłoszenie wiersz petytowy Kł 2—.

W Polsce: numer pojedynczy	25 groszy
kwartalnie	24 3-50
półrocznie	7—
rocznie	14—

No. 8.

FRYSZTAT, dnia 18 lutego 1932.

Rocznik XII.

Pogłoski konferencji czesko-polskiej na tle stosunków.

Wobec pojawiających się w prasie polskiej i czeskiej artykułów o konferencji czesko-polskiej warto się zastanowić nad stosunkiem Czechów do mniejszości polskiej na Śląsku Czeskosłowackim.

Po rozgraniczeniu znalazła się ludność polska z tej strony Olzy naraz wobec kwestji czeskiej nawet w takich okolicach, gdzie dotychczas Czechów wogóle nie było. Wykorzystując ten moment, że władza państwowa i lokalna przeszła w ręce czeskich urzędników, postanowiły we wielu gminach elementy, pod względem moralnym bezwartościowe, wydobyć z tego dla siebie jak największe korzyści materialne i zyskać na znaczeniu i wyłoniły się naraz jako czynniki przekształcające przekonania ludu na światopogląd czeski. Właśnie to, że we wielu gminach byli apostołami czeskiej narodowości ludzie, którzy nie cieszyli się zbyt dobrą opinią, spowodowało, że uświadomiona ludność polska pracę ich i dążność sobie zbyt lekceważyła. Natomiast znakomicie wykorzystywali to Czesi dla swych celów, bo to właśnie umożliwiło im zakładać w gminach czeskie szkoły, sprowadzać nauczycieli czeskich oraz stwarzać ważne posterunki dla swych ludzi.

Prawdziwi Czesi, którzy przyszedli do naszych gmin, byli albo już zgóry po przeżyciu walki o Śląsk i czasów plebiscytowych zdecydowanymi nieprzyjaciółmi polskiej narodowości, albo też pod wpływem wspomnianych czynników, nie liczących się z żadną moralnością, a dla zdobycia korzyści materialnych przedstawiających się jako ofiary polskiej nienawiści i oczerniających Polaków na każdym kroku, wkrótce się nimi stali. To, oraz daleko posunięty egoizm narodowy czeski, uważający za najwyższy cel zdobycie dla narodowości czeskiej nowych dusz, spowodowało, że w społeczeństwie, względnie współpraca Polaków i Czechów w poszczególnych gminach stały się niemożliwe. Z jednej strony bowiem Czesi, używając swego wpływu, jaki daje władza, a z nią przewaga gospodarcza przez usuwanie Polaków ze stanowisk i nacisk na robotników i ludzi zależnych, coraz bardziej podkopywali polski stan posiadania, zaś z drugiej strony uświadomiona i przywiązana do swojej narodowości polska część społeczeństwa, widząc to, oraz przenosząc uczucie wzdąry, odczuwanej dla miejscowych czynników mniejwartościowych na tych, którzy się nimi posługiwali, również poczęła Czechów nienawidzić i z tem większą zaciętością bronić polskiego stanu posiadania. Powstała walka, w której przewagę środków materialnych ze strony czeskiej, w części wyrównywał idealizm, poświęcenie i ofiarność ze strony polskiej. Walka ta nieustannie trwa do dziś, a z niej rodzi się i podsyca wzajemna nienawiść, która z natury rzeczy wpływać musi na wzajemny stosunek obu narodów.

Ze strony polskiej zdawano sobie od dawna sprawę z niebezpieczeństwem, do którego nienawiść ta doprowadzi. Zrozumieli to także przywódcy polskiego ruchu narodowego na naszym Śląsku, a nie chcąc i nie mogąc wpływać na osłabienie odporności społeczeństwa na ataki ze strony czeskiej, starali się wpłynąć na czynniki czeskie w kierunku zaniechania tych ataków i uszanowania polskiego stanu posiadania. Próbowano w tym

celu różnych dróg. Przedewszystkiem, aby uniemożliwić ataki na ludność polską z powodu niełojności wobec państwa, poczęto ludność nastrajać i wychowywać w duchu państwowości czeskosłowackiej i rozróżniać w walce, którą musi prowadzić, państwowość od narodowości. Pod tym względem, nawet Czesi przyznać muszą, ludność polska nie tylko spełnia wszystkie swe obowiązki wobec państwa, lecz przy różnych sposobnościach zawsze zaznacza słowem i czynem, że wszelka myśl o jakiegokolwiek niełojności jest jej obca. Chętnie ponosi ofiary dla państwa, jak najlepsi obywatele, chociaż uważa się ją w niem jako obywateli drugorzędnych. Procesom przeciw członkom polskiej mniejszości w Czechosłowacji z powodów jakiegokolwiek przekroczeń przeciwko państwu nie było. Tą samą drogą szli zawsze wybrani przez ludność polską przedstawiciele, którzy wszędzie tam, gdzie chodzi o pracę twórczą dla państwa, według swych sił w pracy jej pomagali, przyłączając się do państwowo-twórczych stronnictw czeskich. Przy tem starali się spełnić drugie zadanie w kierunku usunięcia nienawiści, informując czynniki państwowe i opinię czeską o prawdziwych nastrojach ludności polskiej, o jej położeniu i starając się wpłynąć na zmianę zapatrywania czynników państwowych i czeskich na ludność polską, na zaniechanie ataków na polski stan posiadania i odpowiedniejsze traktowanie ludności polskiej. Do tego samego celu służyły liczne deputacje do najróżnorodniejszych władz i czynników państwowych, liczne zgromadzenia z odpowiednimi przedstawieniami i rezolucjami, a wreszcie nieustanne poruszanie krzywd ludności polskiej w publicznej prasie z żadaniami i wskazówkami ich usunięcia.

Nie można powiedzieć, żeby te usiłowania były nadaremne. Z pewnością w związku z nieustępliwym stanowiskiem naszej ludności wobec ataków czeskich potrafiliśmy obronić niejedną pozycję i uzyskać część należnych nam praw, których nam odmawiano. Przypuszczamy też, że uzyskaliśmy u nielicznych jednostek wśród Czechów zrozumienie naszej sytuacji oraz sympatię dla naszych poczynań na polu narodowym. Jednakowoż na ogół stosunek Czechów do ludności polskiej się nie zmienił. Starają się o to te czynniki, o których jest mowa na początku, cały szereg ludzi, którzy ze zwalczania polskiej mniejszości mają albo korzyści materialne, albo chorobliwe ambicje uchodzenia za czeskich bohaterów narodowych, walczących z urojonym wrogiem: a przedewszystkiem stara się o to miejscowa prasa czeska.

Jest zrozumiałem, że publiczność czeska, pod względem narodowym nadzwyczaj przeczułona, daje posłuch swoim „hraničářům“, którzy, jak to świeżo znowu czytaliśmy w narzekaniach czeskiego nauczyciela w ich „Věstniku“, przedstawiają siebie jako bohaterów, składających ogromne ofiary we walce z polskim wrogiem, a nas jako nieprzejednanych wrogów narodu czeskiego. Szeroka publiczność czeska, bezkrytyczna, jest nieprzyjaźnie do nas usposobiona. Ci zaś z pośród Czechów, piastujących poważne stanowiska, którzy znają właściwy stan rzeczy, nie zabierają głosu na naszą korzyść, częściowo z braku odwagi, a przedewszystkiem dlatego, że ze stanowiska narodowego uważają poczynania tutejszych czynników, nas szkalujących, za pracę nad po-

większeniem czeskiego stanu posiadania.

Wobec tego też marne usiłowania w drodze skarg i przedłożeń wykazało, że dzieje się nam krzywdą, dlatego też tak niesłychanie trudno uzyskać jakieś takie sprawiedliwe traktowanie naszych uprawnionych żądań. Na skargi nasze odpowiada się skargami wzajemnymi, według których my właściwie jesteśmy stroną krzywdzącą i atakującą, żądania nasze zbywa się czasem szorstko, czasem grzecznie, lecz przeważnie zawsze odma-wiając, a dla uzasadnienia przekręca się stan faktyczny i interpretuje prawo według potrzeby. Wewnątrz nie daje się nam nawet tych praw, które mają inne mniejszości, na zewnątrz przedstawia się nas jako najlepiej przez większość uposażoną mniejszość we wszystkich państwach. Wskazuje się na nasze szkolnictwo i inny dorobek kulturalny i gospodarczy, jako na łaskę i zasługę większości czeskiej, ale nie wspomina się o tem, że to jest wynikiem naszej pracy narodowej i że prawie wszystkimi już mieli za czasów austriackich, a że dobrowolnie nie nam Czesi sami nie dali, owszem, to, cośmy mieli, nawet uszczuplili i różnemi sposobami jeszcze bardziej uszczuplić chcieli. A jak wobec naszej znikomej garstki, nie mającej dostępu ani do władz ani do rozpowszechnionej prasy państwowej i światowej dostępu, trudno przekonać ogół o rzeczywistym stanie rzeczy, jest zrozumiałe. Trudno także nieustannie podnosić skargi i żale na ucisk gospodarczy, ale codziennie jesteśmy świadkami narzekania polskiego robotnika, szykanowanego lub wydalanego z pracy pod pretekstem wymagań i potrzeb odnośnego przedsiębiorstwa, lub innych rzekomo uzasadnionych powodów.

W takich warunkach znaleźliśmy się raz m z Czechami w ogólnym kryzysie gospodarczym, gdzie i dla nas i dla nich przyszłość w mglistych przedstawia się kolorach i trzeba wyteżonej pracy i usiłowań wszystkich, aby uniknąć ogólnego niebezpieczeństwa. Na tem tle pojawił się ze strony polskiej projekt porozumiewawczej komisji czesko-polskiej dla uregulowania stosunków obu narodowości na Śląsku Cieszyńskim — Aczkolwiek wydaje się nam to co najmniej dziwnem, że my, którzy nie mamy do odstąpienia lub świadczymy na rzecz narodowości czeskiej, proponujemy porozumienie z tymi, którzy dotychczas uważają nas tylko za przedmiot swej władzy, nigdzie się z nami nie liczą, to jednak ze względu na aprobatę tego projektu przez pewne poważne koła czeskie, chcielibyśmy w tym projekcie widzieć z naszej strony znowu jedną z dróg, dążących do złagodzenia walki przeciw naszej narodowości, a ze strony czeskiej okazanie dobrej woli. Niestety miejscowa prasa czeska wszystkimi siłami stara się pokazać, że to jest tylko złudzenie. Omawiając bowiem warunki dojścia do skutku takiej konferencji, przekręca rzeczywisty stan rzeczy, przedstawia nas, jako obsypanych tak hojnie w dobrodziejstwa większości czeskiej, że skargi nasze i żądania są bezczelnością i stawia wymagania, których my nigdy spełnić nie możemy. Widzimy zatem, że już z góry czyni ta prasa przygłównia, aby znowu ta nasza droga skończyła się na manowcach. Było to można przewidzieć, ale my pomimo tylu doświadczeń, pozostaliśmy zawsze jeszcze naiwnymi marzycielami.

Głos nauczyciela o reformie szkolnictwa.

Gdzie naprawa nastąpić powinna. — Zamiast wychowania demoralizacja.

Ministerstwo szkolnictwa i oświaty narodowej w Pradze opracowuje plan reorganizacji szkolnictwa, wychodząc z założenia że dotychczasowe metody nauczania i wychowania są przestarzałe i wymagają odświeżenia. W tym celu otrzymały kierownictwo i dyrekcje szkół wezwanie, by się wypowiedziały, co należy i jak zrobić, żeby szkoła obecna odpowiadała duchowi czasu.

Nauczyciele mieli więc odpowiedzieć na pytanie, jak poprowadzić naukę w szkole, by dziecko wykierować na obywatela o szlachetnym, mocnym charakterze. Byłoby na ten temat do powiedzenia bardzo wiele, nauki zycielowi polskiemu jednak trudno na postawione pytania dać odpowiedź taką, jakaby należała.

Nauczyciel polski wytyża wszystkie swe zdolności i siły, by naprawdę dziecko, powierzzone jego opiece, wyrósł na obywatela wzorowego, pracowitego, zadowolonego, rozumiejącego swe stanowisko wobec narodu i państwa chcącego swe obowiązki spełniać sumiennie, w przekonaniu, że i państwo nie po skąpi praw, należących mu się. Daremne jednak szlachetne usiłowania polskiego wychowawcy na Śląsku. Życie pozaszkolne, nieznoszące stosunki powojenne na Śląsku, pracę polskiego nauczyciela niweczą w sposób niegodny demokracji powojennej. Nie potrafi nauczyciel polski wychować obywatela zadowolonego, skoro życie tu na Śląsku aż zanedo uczy, że niema sprawiedliwości, niema równości na świecie.

I w państwie demokratycznych hasłał mimo wszystko są obywatele pierwszej klasy, tak zwani „nasinczy” i obywatele drugorzędni. Pierwszą zaś na każdym kroku swą wyższość nad drugimi akcentują.

Jeden z nauczycieli polskich przesłał nam bardzo trafne uwagi co do reformy szkolnictwa. Pan ten pisze:

„Reforma szkolnictwa. Przykro się człowiekowi robi na samą myśl, co przechodzić musi szkolnictwo polskie na Śląsku. Straszna w skutkach, odbijająca się na wychowaniu pokolenia jest walka, którą narzucono ludności polskiej na Śląsku, walka narodowościowa demoralizująca ludzi, poczynając od dziecka szkolnego. Naród panujący wynaradawia tu naród sobie podwładny i spycha go do roli narodu drugorzędnego. Narzędziem zaś tej walki kulturalnej jest przewaga gospodarcza a przede wszystkim zaś szkoła.

Tragiczną zaś jest ta okoliczność, że do tej niecznej roboty przykładają swą rękę ludzie, którzy z tytułu swego powołania i stanowiska powinni stać na straży moralnych zasad wychowania młodego pokolenia, jak nauczyciele i księża, nie mówiąc już o reszcie inteligencji, mającej moralny i materialny wpływ na ludność naszą.

Rada Szkolna Krajowa w Bernie wydała rozporządzeniem z dnia 16 października 1831 roku L. 61.080 następujący okólnik:

„Szkoła, jak i jedna z najważniejszych instytucyj naszego państwa, musi iść ręką w rękę z jego urządzeniami demokratycznymi. Młodzież powinna się w niej czuć szczęśliwą i nie śmie w niej odczuwać żadnych skutków różnic klasowych stanowych, partyjnych i t. d.”

Jakie daleką jest obecna szkoła od tego wzniosłego przykazania. Oto taki obrazek z lekcji szkolnej:

Nauczyciel prowadzi lekcję z obywatelstwa na temat „Zgoda w rodzinie”. Roztacza przed dziećmi obraz zgody w rodzinie, w klasie, w gminie kraju, państwie i wśród narodów, jako rodzinach w szczerem tego słowa znaczeniu. Lekcja wywarła na dzieciach miłe wrażenie. Po lekcji głosi się chłopak i powiada: „Proszę, Panie Nauczycielu! A ja muszę iść do czeskiej szkoły, bo tata nie może dostać w lesie roboty, dlatego, że chodzę do polskiej szkoły”.

Czy nie jest to tragiczne? Dziecko małe, które mu się o miłości mówi, odczuwa, że niema sprawiedliwości na świecie. Ojciec chłopca jest komornikiem i robotnikiem leśnym całe życie w lesie przepracował a dziś grozi mu wyrzucenie, bo chce wychować chłopca w języku swoim. Słowa chłopca sprawiły, że całonocna nauka poszła na marne. W umysłach dzieci bowiem

obudziła się świadomość, że szkoła uczy czego innego a życie zaś czegoś wręcz przeciwnego. Dzieci widzą, że się tu między dwoma stronami rozgrywa walka o ich duszę, są tej walki świadkami, a walka ta odbija się na ich duszy i ciele.

Dla nauczyciela straszny jest okres zapisów szkolnych. Gdyby w czasie, kiedy, kiedy różni agitatorowie, nawet z dalszych stron, przychodzą do danej gminy agitować za czeską szkołą a przeciw polskiej, polski nauczyciel nie poszedł, by odparć ataki agitatorów a bronić ludu polskiego i uświadamiać go, że słusznym spotkałby się zarzutem ze strony swego społeczeństwa. Gromy się sypią na jego głowę, gdyby zapisy gorzej wypadły. Kiedy zaś nauczyciel wyjdzie w czasie zapisów szkolnych w roli biernej i odważy się na kontragitaację, wtedy ścigany bywa przez żandarmerię, sądy i władze szkolne.

Jeżeli jaka reforma szkolna ma być przeprowadzona, to niech to będzie reforma, idąca w tym kierunku, żeby naród, dzierżący władzę w rękę, nie używał szkoły jako instrumentu do wynaradawiania narodu, będącego w państwie mniejszością!”

Polska wobec rozbrojenia.

Na konferencji rozbrojeniowej w Genewie zaznaczył minister Zaleski, że Polska jest specjalnie zainteresowaną w problemie rozbrojenia, ze względu na położenie geograficzne. Wita inicjatywę francuską w kierunku wyposażenia Ligi Narodów w realną siłę egzekutywną.

Rozwiązania problemu rozbrojenia szukać należy przede wszystkim w możliwościach zapobiegania konfliktom zbrojnym, następnie zaś w dziedzinie represyj w stosunku do napastnika i wzajemnej pomocy. Dopóki możliwe będzie w stosunkach międzynarodowych nadużywanie dobrej woli innych państw i potajemne przygotowywanie pogwałcenia traktatów, dopóty trudno będzie mówić i żądać zaufania w życiu międzynarodowym.

Należy zwrócić uwagę świata oraz całej opinii na przygotowania do agresji przemysłowej itd. Polska poprze gorąco wszystkie projekty, zmierzające do tego, by narody o złej woli cofnęły się od zarzynowania napaści. Dalej minister zaznaczył, że najlepszą gwarancją pokoju to dobra wola zasiadających ze sobą państw. Konferencja zebrała się w czasie, gdy kryzys gospodarczy, komplikacje polityczne, nieufność zaturawiają atmosferę. Konieczną jest więc wzajemna pomoc. A na tem polu uczyniono, zdaniem ministra bardzo mało. Polska zaś gotowa przyczynić się do rozwiązania problemów dla utrwalenia zaufania pomiędzy państwami i gotowa przyłączyć się do każdej metody, aby dojść do celu, jakim jest zaowocowanie międzynarodowej, szczerzej, lojalnej i harmonijnej współpracy wszystkich krajów, bez ukrytych myśli i samolubnych celów. Tylko przez harmonizowanie interesów poszczególnych państw z najwyższym interesem pokoju, powiedział na ostatku Zaleski, dokonamy pożytecznego i trwałego dzieła.

Sowiecka armja gotuje się do boju na Dalekim Wschodzie.

Japońskie operacje wojenne wzbudzają pewne zaniepokojenie w Moskwie. W tych dniach odbywały się tajne obrady, w których wzięli udział: głównodowodzący armją sowiecką na Syberji, generał Blüher, komisarz wojny Woroszyłow, komisarz aprowizacji Mikoju, Stalin i wielu innych. Omawiano przygotowania na wypadek ewentualnej wojny. Armja czerwona została już wzmocniona 80.000 posiłkami a drogą syberyjską jedzie nieprzerwanie materiał wojenny. Na wschód wstano i oddziały lotnicze. Rząd sowiecki liczy się z tem, że nie uda się uniknąć wojny z Japonją.

Sowiecka monarchja.

Jeden z książąt ruskich Cyryl, wyraził się podobno z uznaniem o sowieckiej Rosji i zapewnia, że czas jest niedaleki, kiedy z Rosji sowieckiej utworzona zostanie monarchja z pozostawieniem sowieckich urządzeń i sowieckiej organizacji gospodarczej i politycznej państwa. Każdy zaś z poszczególnych krajów otrzymałby swego władcę na czele zaś monarchji stałby car.

Ogrom nowych podatków.

Czeskosłowacki minister finansów przedłożył rządowi swój plan oszczędności w gospodarce państwa z jednej strony a zyskaniu nowych dochodów z drugiej strony. Obniżanie się dochodów państwa jest powodem tego kroku. Dla pokrycia deficytu we wysokości 880 milionów na rok 1932 projektuje minister podwyższenie produktów tytoniowych, co przyniesie państwu 150 milionów, dodatek do podatku od piwa do państwa 200 milionów, a projektowane oszczędności przyniosą również 200 milionów. Ogólny zysk państwa z tego rodzaju zarządzeń wyniesie dla państwa 550 milionów. Pozostające 330 milionów uzyskane zostaną z podniesienia podatku obrotowego o 1/2%. Trzeba jeszcze pokrycia na wsparcia dla bezrobotnych we wysokości 300 milionów rocznie. Ta kwota pokryta zostanie z pożyczki francuskiej. Reszta z tej pożyczki zużyta zostanie na pokrycie deficytu roku ubiegłego. Ponieważ jednak jeszcze ciągle pozostanie deficyt we wysokości 750 milionów zaprowadzony ma zostać podatek wkładowy, majątkowy, kuponowy i zaprowadzone zostaną znaczki gazetowe. W ostateczności przyszedłby kolej na oszczędności personalne.

Są to ciężary wielkie. Słusznie prasa zaznacza, że rząd powinien się zabrać do tych wielkich spekulantów podatkowych, którzy państwu ciężkie miliony we formie niezapłaconych podatków długują.

Pobory urzędnicze narazie niezmiennione.

Delegacja organizacji urzędników udała się do prezydenta ministrów Udržala, aby zasięgnąć informacji co do rzekomej redukcji poborów urzędniczych. Udržal oświadczył, że rząd się tą kwestją jeszcze nie zajmował. Wprawdzie sytuacja gospodarcza jest bardzo krytyczna, zobowiązania kasy państwowej rosną i nikt nie może dać gwarancji, co się okaże jako konieczność do spełnienia, pogłoski o zamiarze redukcji urzędniczych poborów są narazie bezpodstawne, ponieważ minister finansów oświadczył, że sytuacja nie jest narazie taka, by sięgać do tej konieczności.

Skandaliczny sposób pisanja.

A więc napaści nie ustają? Uważamy, że my Polacy przed ujadaniem jakiegoś tam pismaka czeskiego bronić się nie musimy, bo psie głosy jej nie zaszkodzą. Stwierdzamy jednak, że ordynarność czeskiej prasy szowinistycznej nie ma granic. Oto znów czytamy w „Mor. sl. den.”:

„Niepocieszające stosunki gospodarcze, które przyniatają cały świat, dają się przede wszystkim we znaki Polsce, będącej przed bankructwem gospodarczym. Polacy mają u siebie tyle pracy, aby się uchronili, że zapominają o swych mniejszościach. Aby Polacy tutejsi swe pozycje zabezpieczyli, proponują nam, Czechom, zgodę, aby potem zażądać odebrania szkół ich na etat państwowy itd.”.

Tak pisze gazeta czeska.

Więc, najpierw konstatujemy, że państwo ma obowiązek starania się o szkolnictwo, więc w tym wypadku i o polskie.

Co zaś do tej biedy w Polsce:

Niema rozkoszy i tu a najlepszym obrazem stosunków gospodarczych państwa, to ilość bezrobotnych. Polska ma przeszło 32 milionów mieszkańców a tylko 330 000 bezrobotnych, tymczasem u nas w Czechosłowacji na 14 milionów ogólnej liczby mieszkańców mamy przeszło 600.000 bezrobotnych. Niemcy mają ich 6 milionów. Więc, gdzie sytuacja gospodarcza jest gorsza?

Czy ten haniebny sposób pisanja ma się przyczynić do wytworzenia korzystnej atmosfery dla zgody polsko-czeskiej?

Przegląd polityczny.

Z sejmu praskiego. Sejm odbył ostatnie posiedzenie 11 lutego, poczem rozjechali się posłowie na ferie, mające trwać 14 dni.

Praska rada ministrów uchwaliła dalszych 30 milionów na bezrobotnych.

By posłowie i senatorowie nie mieli nic z bankami do czynienia, toczą się pertraktacje w sejmie praskim. Jest bowiem tak, że niektórzy posłowie piastują aż 17 urzędów płatnych.

Czeskosłowacko-niemieckie pertraktacje handlowe odbywają się w Berlinie.

Z sejmiku warszawskiego. Budżet na rok 1932-33 został przyjęty przez sejm w dniu 13 lutego.

Zaufanie dla rządu polskiego. Większość sejmiku polskiego uchwaliła budżet jako przemyślany plan finansowo-gospodarczy, wyrażając bezwzględne zaufanie rządowi.

Niemcy wniosły zażalenie do Ligi Narodów z powodu wypadków w Kłajpedzie.

Sytuacja wyborcza w Niemczech niejasna. Kandydatura Hindenburga nie ma jeszcze zapewnionego powodzenia. Rozbicie nastąpiło zupełne. Ma Hindenburg swoich zwolenników, ma też i wielu wrogów.

Wybory prezydenta Rzeszy niemieckiej odbędą się 13 marca.

Krwawe rozruchy i bijatyki wydarzyły się w Berlinie, gdzie doszło do krwawych bojów pomiędzy komunistami a hackenkreuzlerami.

Wielu oficerów niemieckich zgłosiło się do armii chińskiej.

Komuniści wybili szyby w konsulacie czeskosłowackim w Hamburgu.

Sztuczna dotychczasowa przyjaźń pomiędzy Niemcami a Litwą przemienia się w ogromną nienawiść. Prasa obu państw obrzuca się wzajemnie wyrazami nienawiści.

Jugosławia stawia propozycję usunięcia wszelkich sił zbrojnych na morzu. To byłby wielki krok do rozbrojenia.

Z Rumunii. Rumuński marszałek żąda detronizacji Karola.

Do krwawego starcia doszło w Bukareszcie pomiędzy robotnikami a policją.

Rząd francuski podał się do demisji. Dotychczasowe pertraktacje idą w tym kierunku, aby polityka zagraniczna nie uległa zmianom w nowym gabinecie.

Trocki robił starania, by mu wolno było przyjechać na kurację do Karlsbadu. Rząd odmówił mu pozwolenia.

749 konferencji pokojowych i rozbrojeniowych. Amerykanie są, jak wiadomo, specjalistami w prowadzeniu najrozmaitszych statystyk. Obecnie jeden ze statystyków amerykańskich ukończył niesłychanie długą i żmudną pracę, z której wynika, iż od stu lat odbyło się 749 konferencji, poświęconych sprawie pokoju i powszechnego rozbrojenia.

Zmilitaryzowana Rosja. Rosja komunistyczna zbroi się, jak może żadne inne państwo. Cały przemysł przystosowany jest do celów wojskowych. Zaś na zawołanie ma 3 miliony dobrze uzbrojonego wojska.

Pomiędzy Rosją a Litwą zawarty został również pakt nieagresji.

Do krwawych starć doszło w mieście indyjskim Lee pomiędzy Hindusami a policją. Kilka-naście osób zabitych, kilkadziesiąt rannych.

40 000 Chińczyków i 20.000 Japończyków skoncentrowanych jest około Szanghaju.

Japończycy zdobyli oblegany już przez długi czas chiński fort Wu-Sung.

1.000 Japończyków padło w jednej z walk pod Charbinem.

Straż graniczna sowiecka zastrzeliła na pograniczu polsko-sowieckim trzy osoby z grupy osób, które z Rosji uciekały do Polski.

Wojska japońskie w Chinach przygotowują atak generalny, nadsyłając silne oddziały wojskowe.

Japończycy ładują nowe posiłki. Japończycy gotują się koło Szanghaju do nowej ofensywy.

Z konferencji reparacyjnej.

Na konferencji rozbrojeniowej doszło do porozumienia pomiędzy państwami w sprawie zwołania Konferencji Reparacyjnej z początkiem czerwca br. gdzie ma nastąpić trwałe i definitywne załatwienie problemu reparacyjnego. Ze strony francuskiej propagowane jest przedłużenie moralizacji Hoovera na przeciąg 3 lat.

Układ japońsko-sowiecki.

Japonia zawarła z Rosją układ, mocą którego Rosja Sowiecka sprzeda Japonii wszystkie swe udziały w kolei wschodnio-chińskiej. Moskwa zobowiązała się również nie przykładąć ręki do żadnych zatargów, jakie mogą powstać wzdłuż wybrzeża Pacyfiku.

Niemiecki plan rozbrojenia.

Niemcy wnieśli na konferencji swój projekt rozbrojeniowy, który według informacji „Deutsche Allgemeine Ztg.” poleca system wojska ochotniczego, zaś dla tych państw, które pragną zachować powszechny obowiązek służby wojskowej domagać się będzie ujęcia rezerw wyszkolonych i materiału wojennego. Dalej projekt domagać się będzie by szczególne warunki w jakich znajdują się państwa, posiadające wojsko ochotnicze zostały w odpowiedni sposób uwzględnione. Wreszcie projekt niemiecki żąda, aby w sprawie kategorii okrętów wojennych, ich zbrojenia oraz w sprawie fortyfikacji miarodajne były przepisy obowiązujące obecnie w Niemczech.

Sowiecki pogląd na kwestję rozbrojenia

W sprawie rozbrojenia zabrał głos w Genewie i przedstawiciel Rosji, Litwinow. W przemówieniu wysunął on przede wszystkim hasło powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Żadne traktaty ani pakt nie mogą — zdaniem Litwinowa — zapewnić bezpieczeństwa, ale rozbrojenie uniemożliwi wojnę. W ostatnich wypadkach na Dalekim Wschodzie upatruje Litwinow potwierdzenie swej tezy. Wojna ta, jego zdaniem, może z łatwością stać się początkiem nowej wojny, jeszcze bardziej straszliwej, niż ostatnia. Litwinow nie wierzy, by stworzenie armii międzynarodowej uniemożliwiło agresję i wojnę. Wreszcie Litwinow oświadcza, że Sowiety byłyby skłonne uważać stworzenie międzynarodowej armii za groźbę dla państwa sowieckiego. Wreszcie przyznaje Litwinow, że pakt o nieagresji nie stanowi realnych gwarancji bezpieczeństwa. Litwinow dodaje, że delegacja sowiecka nie przybyła do Genewy jedynie w celu powtarzania swej propozycji za rozbrojeniem oraz wysuwania dyktandów. Albo całkowite rozbrojenie, albo nic.

Występy komunistyczne w Karpatorusi.

Komuniści rozwijają wśród biednej ludności Karpatorusi bardzo ożywioną działalność. Demonstracje komunistyczne, choć zabronione, powtarzają się stale.

W Vereske odbywała partja agrarna wiec. Na wiecujących rzucili się komuniści i nastąpiła ogólna bijatyka. Żandarmerja musiała interweniować i aresztowała kilku komunistów. Reszta potem rzuciła się na więzienie, by aresztowanych uwolnić, wobec czego żandarmerja zmuszona została zrobić użytek z broni. Dano salwę do powietrza co zapalał demonstrantów ostudziło, poczem żandarmi pendrekami zdołali demonstrantów rozpedzić.

Korespondencje.

Frysztat. Walne zebranie I Koła Macierzy Szkolnej Frysztacie odbyło się w niedzielę, 14 lutego. Liczne zebrana publiczność wysłuchała sprawozdań zarządu o sprawozdania te wykazują, że Koło wykonało w tym roku wielki kęs pracy, pracy wszechstronnej a wymagającej wielkiego poświęcenia i wielkich zabiegów, za co zebrani złożyli zarządowi serdeczne wyrazy podzięków za takie kierownictwo w pracy Koła. Zarząd miał pracę o tyle ułatwioną, że wszyscy członkowie Koła, bez wyjątku, zrozumieli swe powołanie i kiedykolwiek zarząd do współpracy wezwał, pomocy nie odmówili. Dzięki tej zgodnej współpracy, wszystkie przedsięwzięcia udawały się nadzwyczajnie. Kryzys gospodarczy gniecie nas a dochody w porównaniu do roku poprzedniego mimo to podniosły się. Koło naprawdę jednoczy wszystkich a owoce tej zgodnej współpracy są widoczne. Rozszerzamy swe wpływy, jak na nas przysłało. Na programie walnego zebrania był także wykład p. prof. Drozda na temat „Działalność Sienkiewicza”. Referent przedstawił ogromne zasługi Sienkiewicza dla literatury polskiej. Ogromna poczytność jego dzieł u nas i wśród narodów obcych, najlepszym tego świadectwem. H. Sienkiewicz znalazł wśród obcych wielu naśladowców. Niemniej ważną była jego działalność podczas wojny światowej, kiedy to słowem i czynem przyczyniał się do odbudowania państwowości polskiej. Żywa rozwinięła się debata na temat czytelnictwa wśród

nas. Ruch w bibliotece wzrasta, lecz nie odpowiada naszej liczebności. Skonstatowano, że młodzież nie czyta tak, jakby czytać powinna. Książka, to najlepszy przyjaciel. A do tego przyjaciela nie garniemy się tak, jakbyśmy powinni. Koło postanowiło i w tym kierunku działalność rozwinąć. Z postanowieniem jeszcze intensywniejszej pracy w przyszłym roku sprawozdawczym, zamknięto walne zebranie.

Łąki: Z natanieniem Nowego Roku nastaje okres zdawania porachunków z czynności naszych Towarzystw, odbywanych u nas w formie walnych zebrań I u nas takowe zebrania odbywaliśmy, z których wrażeniami chociaż w kilku słowach cheemy się podzielić. W niedzielę, 24 stycznia 1932 odbyliśmy doroczne walne zgromadzenie Macierzy. Członków zjawili się ponad 100 którzy z zainteresowaniem słuchali treściowych sprawozdań funkcjonariuszy. Zarząd odbył 13 posiedzeń, odegrało z wielkim powodzeniem 3 przedstawienia, urządzono 1 bal, dożynki, 5 zabaw i 6 odczytów. Chór mieszany funkcjonował nadzwyczaj sprawnie na dożynkach i przedstawieniach, zaś męski niejednokrotnie produkował się z udanymi pieśniami. Strona finansowa Koła była dobra, bo osiągnięto około 12.000 Kł dochodów, Koło nieposiadało wogóle żadnych długów, ma znaczny majątek i gotówkę w kasie. Zebrani na zgromadzeniu członkowie ponownym wyborem dotychczasowego Zarządu wyrazili najlepsze votum zaufania dotychczasowym pracownikom Koła. Pan nauczyciel wydziałowy Rusnok z Karwiny jako lustrator Koła wyraził Zarządowi uznanie za wydatną pracę i wygłosił interesujący wykład o H. Sienkiewiczu i o powstaniu styczniowym.

— Już w następną niedzielę znowu gimn. tow. „Sokół” zdawało przed swymi członkami swój rachunek sumienia i tu operowano c. frami, wykazującami ruchliwą czynność Gniazda. I tu poza drobnymi zmianami akłamacyjnie wybrano ponownie starych wyrobionych p. aowników.

— W niedzielę, 14 lutego 1932 odbyło się przy nadzwyczaj licznych udziale walne zgromadzenie Rodziny Opiekunów, tej niejako matki działu szkolnego. Sprawozdania wykazały ogromną pracę Zarządu, któremu udało się zgromadzić przeszło 10.000 Kł na gwiazdkę szkolną, przyjsz z pomocą dzieciom szkolnym i niedokrewnym. Wielka frekwencja obecnych (szczególnie matek) wykazała, że praca ta znalazła nażyte zrozumienie.

— Miejskowa Kom. Oświatowa w Łąkach wykazuje wielką żywotność i ma uzasadnioną rację bytu. Oto rokrocznie urządza pouczające a interesujące bezpłatne odczyty, dając tym sposobem obywatelom możliwość korzystnego spędzenia czasu. W roku bieżącym początek takim dała po walnym zgromadzeniu Macierzy, uprosiwszy do odczytu p. naucz. wydziałowego Rusnoka, który też z werwą wygłosił odczyt na czasie p. t. „Powstanie styczniowe”.

— Prawdziwą biesiadę duchową urządził nam zaś pan Kobiela z Karwiny przez nadzwyczaj barwne i przepiękne zaznajomienie nas z „oknem Polski” z jej dostępem do morza i gigantycznym rozwojem jego śródmiejska, Gdyni.

Szczęśliwym również nazwać należy pomysł pokazania i u nas kina ruchomego, które mieliśmy sposobność po raz pierwszy podziwiać w ostatnią niedzielę. Wyświetlono nadzwyczaj interesujący film „Bitwa pod Warszawą”, wykazujący jak pod kierownictwem „Wodza” Marszałka Piłsudskiego cały naród polski nadstawił swoją pierś w obronie zagrożonego gruntu i słuszną sprawę wygrał. I tu mieliśmy sposobność podziwiać Złotoustego pana Kobiela, który przedstawił nam historię tego dziejowego zdarzenia, dołączając do tego garść własnych przeżyć. Resztę dopełnił znowu wykład pana Kobieli, który swym ujmującym sposobem wzmowy ujął rozweselonych uczestników znowu w karby i na ekranie urządził wędrówkę po Polsce a wkońcu i po Indjach. Z żalem rozchodziła się publika, że już koniec. Niechże Komisja Ośw. dalej prowadzi swą zbożną pracę i chociaż raz na miesiąc sprawi nam podobną biesiadę duchową.

— Zarząd Macierzy Szk. w Łąkach składa całą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy cokolwiek przyczynili się do urzadzania tegorocznego balu. Przede wszystkim zaś uznanie należy się Sz. Panom i Panom za bezinteresowne sporządzenie żywych kwiatów, gustownych kotyljonów, za efektowne ustrojenie sali i prace w bufecie. Również obywatelom łąckim cześć za tak wydatne poparcie i gromadne zjawienie się na balu. Oby i nadal zachowywaliście pamięć o tej naszej „Macierzy” i pozostali wiernymi synami ziemi łąckiej i hasła „Swoją do swego”.

Orłowa. 73-letni starzec Zemka, były pomocnik krawiecki, rzucił się pod koła pociągu pośpiesznego. Ciało rozdarte zostało na kawałki. Przyczyną samobójstwa bieda, spowodowana brakiem pracy. W kieszeni jego surduta znaleziono kartkę ze słowami: „Jestem zdrowy, choć stary, pracy nie mam. Cóż tu po mnie.“

Lutynia Polska. Przed sądem przysięgłych w Mor. Ostrawie odbywa się proces przeciwko Fryśowi i Jandzie, którzy znajdują się pod zarzutem, że napadli na drodze żandarma, pełniącego służbę, zranili go ciężko, obrabowali i uciekli. U obu znaleziono wiele przedmiotów, pochodzących z kradzieży.

Nowy Bogumin. W fabryce Hahna zwolnionych ma być większa ilość robotników. Obecnie zatrudnia się jeszcze 1.600 robotników.

Nowy Bogumin. Niewykryci sprawcy wykradli z zamkniętego wagonu większą ilość towarów tekstylnych.

Morawska Ostrawa. W składach wielkonakupia „Budoucnost“ upomniął kierownik oddziału 21-letniego pomocnika rzeźniczego Hanaka, ażeby pilnował czystości. Na to odezwał się Hanak, że się szykanować nie da a kiedy kierownik odeszedł do kancelarii, poszedł Hanak za nim i wbił mu do grzbietu nóż rzeźniczy na całą długość, poczem poszedł na ulicę i pozwolił się aresztować.

Sucha Górna. W naszej gminie odbyły się ostateczne wybory burmistrza w środę, dnia 10 lutego. Zainteresowanie było ogromne. Polacy szli tym razem zgodnie i głosowali według uchwały polskich stronnictw. Nie pomogły intrygi obcych, którzy prawie że do ostatniego dnia różnymi środkami starali się bałamucić naszych zastępców, podsuwając im swoje plany. Zgoda, z jaką Polacy szli do urny wyborczej, daje rękojmię, iż żywioł polski w Suchej Górnej pokaże, że gminą potrafi rządzić i wyjdzie zawsze zwycięsko z piętrzących się trudności, jakie w obecnych czasach ciężkich nagromadziły się. Wybrano p. Guziura Adolfa burmistrzem, p. Pietraszka Józefa pierwszym zastępcą a p. Sznapkę Alojzego drugim zastępcą. Podkreślić należy, iż tak PSPR., jakoteż Stronnictwo Ludowe okazały wielką dojrzałość polityczną, co trzeba szczególnie przyznać ich przywódcom pp.: Pietraszkowi i Sznapce. Jeśli zważymy, że p. Sznapka miał wszelkie dane do ponownego wyboru na burmistrza a tylko przez wielkie zrozumienie sprawy i dla świętej zgody, bez którejby nasze stosunki weszły na fatalną drogę, rzekł się tego honorowego stanowiska, pomimo, iż niektóre stronnictwa do ostatniej chwili wysuwały jego kandydaturę. Okres walk partyjnych w naszej gminie minął, a zapoczątkował się okres nowej pracy dla dobra gminy. Obserwator.

Cieszyn Czeski. Starosta powiatu cieszyńskiego, polskiego, Jerzy Kisiał, przeszedł w tych dniach na emeryturę. Obowiązeki starosty pełni od 10 bm. tymczasem wicestarosta dr. Zagóra.

Czeski Cieszyn. (Wybory do zastępstw gminnych.) W roku 1932 odbędą się wybory w 16 gminach w powiecie cieszyńskim, a to: w Jabłonkowie, Bukowcu, Nawsiu, Gródku, Bystrzycy, Nysku, Wędrzynie, Trzynie, Końskiej, Lesznej Dolnej, Lesznej Górnej, Mostach, Szumbarku, Błędowicach Dolnych, Żywocicach.

Mosty u Cieszyna Czeskiego. W piątek rano spaliły się zabudowania gospodarcze i domek, własność burmistrza Kokotka. Pożar spowodowany został tem, że kobieta nieostrożnie obchodziła się z latarnią naftową, od której zajęła się słoma i powstał pożar.

Trzynie. W piątek doszło do ogromnego nieszczęścia w hutach. Jadąca przez stalownię lokomotywa potrafiła o kokil, ważący 300 kg, kokil się wywrócił i przysgniół ślusarza Karola Gibca, który idąc torem, tam się usunął przed przejeżdżającą lokomotywą. Gibiec liczył 28 lat a pozostał po sobie żonę i nieletnie dziecko.

Ofiary mrozów.

U nas też był mróz dość tęgi, bo dochodzący do 20 stopni poniżej zera. Siarczyste mrozy połączone z zawiejami śnieżnymi, były na Słowaczynie. Wiatr zaś był tak mocny że zrywał dachy. W Hamrach, koło Nowej Wsi, na Spiszu, zerwał wiatr dach ze szkoły i uszkodził znacznie budynek. Jednej nocy znaleziono na drodze koło Zemplina góręła z chłopcem, obu zmarzniętych. Koto wsi Vrhovina zmarł jadący powózką parobek i spadł z wozu. Znaleziono go w śniegu bez życia. W lesie koło Trenczyna zmarła kobieta, zbierająca drzewo.

Polska w walce ze światowym kryzysem gospodarczym

Rok przeszły pozostawał pod znakiem wrastającego do coraz groźniejszych rozmiarów kryzysu gospodarczego, któremu nie potrafiły się oprzeć nawet państwa, uchodzące jako gospodarstwo nie dające się zaskoczyć. Coraz poważniej zagrażający światowym ośrodkom gospodarczym kryzys wywołał wśród szeregu państw zrozumiałe odrośnięcia, mający na celu obronę zagrożonego systemu gospodarczego. Z pośród państw europejskich jedyną Polskę potrafiła się skutecznie oprzeć fałsom kryzysu, wykazując przytem o wiele więcej energii od innych państw.

Pomimo że wszędzie miar niekorzystnej koniunktury gospodarczej potrafiła Polska doprowadzić budżet państwowy do równowagi i stworzyć w ten sposób normalne podstawy dla gospodarstwa państwowego. Nie cofając się nawet przed dotkliwymi ofiarami, starał się rząd polski ograniczyć wydatki w budżecie, co wreszcie udało mu się, gdyż w drugiej połowie ub. roku osiągnięto poważną nadwyżkę wpływów nad wydatkami.

Przez uzyskanie równowagi budżetowej pozostała również nienaruszona waluta polska, która wraz z nielicznymi zaledwie walutami innych państw potrafiła utrzymać parytet złota. Mimo zahwiania się funta angielskiego nie wprowadzono w Polsce żadnych ograniczeń dewizowych. Ludność polska odnosiła się do złotego z pełnią zaufania, wyzbywając się walut zagranicznych, a skuteczniając swoje wkłady w walucie krajowej. Zmagała się o szkodność, o czym świadczy fakt, iż w P. K. O. wzrosły wkłady z 252 mil. złotych na 332 milionów złotych.

Korzystną sytuację na rynku pieniężnym zaświadczają Polska aktywności swego bilansu handlowego. Bilans handlowy został za 11 pierwszych miesięcy ub. roku zamknięty saldem aktywnym w wysokości 385 milionów złotych, podczas gdy w roku 1930 saldo to wynosiło 187 mil. złotych.

Nader korzystnie przedstawia się również polski handel morski, o czym świadczy wymownie fakt, że cyfra obrotu przeładunkowego w porcie gdańskim wzrosła z 3,625 748 ton w roku 1930 na 5,334 621 ton w roku ubiegłym.

Celem uregulowania sprawy bezrobocia w Polsce powołał rząd do życia Naczelny Komitet dla spraw bezrobocia, rozwijający swą działalność niezależnie od Funduszu Bezrobocia, będącego organem pomocy państwowej dla bezrobotnych. Komitet ten założył w okręgach przemysłowych około 2.000 komitetów lokalnych, dzięki działalności których znalazło od października do grudnia ub. roku zatrudnienie około 30 000 osób, oraz zostało w znacznym stopniu tempo wzrostu liczby bezrobotnych.

Jak więc widać, Polska skutecznie stawia czoło fałsom kryzysu, czemu daje wyraz także zagranicą, od której uzyskała Polska trzy pożyczki długoterminowe w łącznej sumie około 660 milionów złotych.

Wiadomości gospodarcze.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 142—146 Kcz, żyto 147—149 Kcz, jęczmień 82—118 Kcz, owies 118—120 Kcz, kukurydza 52—53 Kcz, proso 200—205 Kcz, groch 210—230 Kcz, mak 475—485 Kcz, siano 70—72 Kcz, słoma 42—44 Kcz, mąka pszenna Ogg 236—240 Kcz, gładka 218—222 Kcz, nr. 1 188—192 Kcz, nr. 2 175—182 Kcz, żytnia 220—225 Kcz, ryż 170—175 Kcz, mąka karmowa 102—135 Kcz, otręby 66—68 Kcz, tłuszcz amerykański 780—790 Kcz, cebula 140—145 Kcz.

Nowymi zarządzeniami dewizowymi zagrożony jest przywóz owoców południowych do Czechosłowacji.

Fabryki broni w Bernie wypowiedziały 33 urzędników i większą ilość robotników.

Pobory kolejarzy u nas mają być zredukowane i różne dochody w naturaljach poobcinane.

61.000 centnarów chmielu mają producenci w Czechach na składzie a odbiorców niema.

Wielkie zwalniania robotników następują w słowackim przemyśle drzewnym i żelaznym.

Telegramy listowe można do Rosji przysłać z dniem 1 marca. Za 1 wyraz płać trzeba Kcz 1.60. Telegram może jednak kosztować najmniej 40 Kcz.

Zapotrzebowanie mięsa spadło w ostatnim cza-

sie znacznie. Widać to w miastach, gdzie ludzie jedzą obecnie raczej jarzyny.

Wywóz z Niemiec obniżył się w styczniu o 200 milionów marek.

W Hamburgu zastrejkowali gospodcy z powodu przymusowego obniżenia piwa.

Niemcy przeciw robotnikom obcokrajowcom. Rząd zarządził, że w roku 1932 nie będą w Niemczech przyjmowani robotnicy sezonowi na roboty polne.

Niemcy wydają nową emisję bankówek pięciomarkowych na sumę 120 milionów marek.

Strajk górników wybuchł w Dąbrowie Górniczej w Polsce z powodu 8% obniżki zarobków.

Sowieckie zamówienia w Polsce. Sowiecka misja handlowa zamówiła w Polsce 1000 ton drutu kolczastego, płatnego gotówką.

We Francji podnoszą się głosy przeciw przywozowi obuwia z zagranicy.

We Francji obniżone mają być pobory urzędników.

Kongres europejskich producentów rzepy cukrowej odbył się w Heidelbergu w Niemczech.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wydają nową emisję banknotów dolarowych, na pokrycie czego wyznaczono 750 milionów dolarów. Zapas złota w banku amerykańskim wynosi 1.250 milionów dolarów.

Węgiel angielski przysgnięta niemiecki przemysł węglowy.

Syndykat węglowy westfalsko nadreński zwrócił się do rządu niemieckiego z żądaniem, aby zmniejszył kontyngent przywozów zagranicznego węgla do Niemiec o dwie trzecie, obniżył taryfy kolejowe dla węgla westfalskiego w kierunku Hamburga i wprowadził 30 proc. cło od węgla angielskiego, importowanego do Niemiec. Syndykat węglowy swoje żądania uzasadnia tem, że wskutek spadku funta angielskiego tona węgla angielskiego w rzeczywistości potaniała do 6-ciu marek na tonie i węgiel angielski nie tylko na całym wybrzeżu niemieckim, ale i wzdłuż półbrzeża Renu skutecznie konkuruje z węglem niemieckim. Eksport niemieckiego węgla poważnie ucierpiał wskutek podwyższonej zdolności konkurencyjnej węgla niemieckiego.

Handel zagraniczny Polski w roku 1931.

Według ostatnio ogłoszonych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wartość towarów wywiezionych z Polski w r. 1931 wynosiła 1 878,732,000 złotych; wartość przywozu do Polski w roku 1931: 1 462,242 000 złotych.

Nadwyżka wartości wywozu nad przywozem wynosiła w roku 1931 416,489 000 złotych.

W roku 1931 dodatnio dla Polski kształtował się obrót towarowy z następującymi państwami: (w nawiasie nadwyżka wartości wywozu w milionach złotych): Anglja (214 3), Austria (99 80), Rosja sow. (89 22), Danja (62 29), Szwecja (62 06), Czechosłowacja (43 63), Holandia (27 77), Łotwa (27 33), Belgja (20 56), Rumunja (17 35), Węgry (15 63). Ujemnie dla Polski kształtowały się obroty towarowe z innymi państwami.

Doświadczenie

Dunikowskiego udało się.

Sensacyjna wiadomość o tem, że inżynierowi polskiemu udało się wyprodukować złoto, potwierdziła się. Dunikowski przeprowadził w akademii francuskiej eksperyment wobec przedstawicieli świata naukowego i rzeczoznawców politycznych i wyprodukował grudkę złota czystego drogą chemiczno-elektryczną.

Eksperyment jest drogi, lecz mimo to 1 kg złota, wyprodukowanego tym sposobem, byłby o kilka tysięcy Kcz tańszy, niż cena tego szlachetnego metalu wynosi obecnie.

Rozmaitości.

Gwałtowne burze i mrozy nawiedziły Anglię. Przez 24 godzin wstrzymano wszelki ruch okrętowy w portach.

Pocztmistrz Śinka, który wykradał pieniądze z listów amerykańskich, został zasądzony na 15 miesięcy aresztu bezwarunkowego i pokrycie szkody we wysokości 34.000 Kcz i kosztów procesu.

Zamek, własność Habsburga Stefana, w Gankowicach koło Białej, padł ofiarą pożaru. Spalił się dach i zniszczonych zostało kilka sal. Szkoda wynosi kilka set tysięcy złotych.

Podczas przedstawienia zastrzelił się pewien amator na scenie wobec przerażonej publiczności w Budapeszcie.

Na 15 lat zasądzono w Trenczynie pewną kobietę, która wraz z synem zamordowała męża, a zwłoki jego wrzuciła do studni.

Kradzież polityczna. W Genewie ukradł ktoś akta delegacji amerykańskiej.

Ochotnicy zgłaszają się z różnych państw europejskich do armii chińskiej, za pośrednictwem poselstw chińskich.

Wskutek zatamowania lodem wylały wody Dunaju u ujścia i ogromna okolica została przy 30 stopniach mrozu zalana. 400 osób z odmrożonymi rękoma i nogami odwieziono np. w Rumunię do szpitala.

Żonę oblał benzyną i zapalił pewien robotnik koło Ołomuńca.

8-letnie dziecko zastrzeliło niechcąc matkę, bawiając się rewolwerem. Było to w Zagrzebiu.

Tragedia na Północy. Koło Alaski zatopiła ogromna burza morska kilka wsi Eskimosów. Ponieważ potem nastał ogromny mróz polarny, pomarli wszyscy.

Urzednicy na Węgrzech otrzymają tylko 11 miesięcznych poborów.

Samochód w ogniu. Koło Všetina zapalił się i spłonął samochód ciężarowy wraz z towarami. Szkoda wyrządzona wynosi 70.000 Kcz.

Dalsze samobójstwa żołnierzy. W koszarach koszyckich zastrzelił się żołnierz Malzner a w Preszowie strażnik bezpieczeństwa, przydzielony do komisariatu policyjnego.

Lokomotywa najechała w Rożnowie na samochód ciężarowy. Szkoda wyrządzona wynosi 55.000 Kcz.

Zamach na pociąg. Zamachowcy zerwali tory kolejowe koło Marsylei. Pociąg pośpieszny Rzym-Paryż się wykołoił. Lokomotywa i jeden wagon zwały się z nasypu. Są ofiary w ludziach.

Zastrzelił się u okna swej kochanki 21-letni pomocnik rzeźniczy w Holeszowie. Strzelił sobie z strzelby myśliwskiej w usta.

Wandalizm w Hiszpanii. Do kościoła mariackiego w Walencji weszli bandyci, rozbili drogocenną statuę Marii i zabrali wszelkie kosztowności.

Generał Nobile w Sowietach. Generał Nobile który przejeżdżał przez Berlin, zawarł za zgodą Mussoliniego z sowieckimi władzami lotniczymi czteroletni kontrakt, na zasadzie którego obejmuje stanowisko głównego konstruktora budowy sterowców w Sowietach.

Kobiety spaliły się podczas pożaru hotelu w Paryżu.

Bandyta powiesił się w areszcie w Bielsku. Miał stanąć przed sądem doraźnym za morderstwo.

Sowiety zwróciły Polsce 34 skrzynie dokumentów. Z Warszawy donoszą, że nadszedł tu transport rewindykowanych na podstawie traktatu ryskiego, dokumentów archiwalnych, dotyczących obecnego terenu Rzeczypospolitej Polskiej. Materiał powyższy w ilości 34 skrzyń, zawiera akty różnych departamentów byłego senatu rządzącego.

Na strajk majtków floty handlowej zanosi się w Anglii.

Straszna śmierć dziewczęcia. W Nowym Jiczynie porwała lokomotywa nieostrożnie koło lokomotywy przechodzącą dziewczynę a koła przełowiły jej ciało.

Śmierć od zaczadzenia. We Frenszacie zaczęła się cała rodzina, składająca się z 4 osób. Jedna z nich zmarła.

Uniwersytety w Czechosłowacji oświadczyły się przeciw planowanej reformie szkolnictwa ludowego i średniego.

Zacna małżonka. Na Górnym Śląsku aresztowano pewną kobietę, która za pieniądze wynajęła 3 opryszków, żeby napadli mieszkanie męża, z którym się rozwiódła i powiesili go w piwnicy. Opryszkowie pieniądze wzięli, zrobili sobie dobry wieczór a potem poszli na policję i donieśli o wypadku.

Posłiznął się na lodzie przed swym domem robotnik kolejowy, Cebula w Zarzeczcu i uderzył głową tak mocno o ziemię, że pękła mu czaszka i wkrótce potem zmarł.

Koło miejscowości Ur w Małej Azji odkryto groby chaldejskie, których wiek obliczają na 5.000 lat. Są to groby królewskie.

Pierwszy polski samolot sypialny. W dniach najbliższych odbędzie się w Warszawie uroczysty pokaz pierwszego polskiego samolotu sypialnego, wykonanego w państwowych zakładach lotniczych. Samolot jest obliczony na 10 pasażerów.

Syndykat przemysłu papierniczego utworzony został w Polsce.

1.067 kobiet przypada na 1.000 mężczyzn w Niemczech. W samym Berlinie nadbrywa 235.000 kobiet.

W drodze do chorego pewien lekarz w Muenster wpadł samochodem do głębokiego rowu, i, nim pomoc nadeszła, utopił się, nie mogąc się z wozu wydostać.

Uczniowie szkoły średniej we Frankfurcie nad Menem założyli organizację bandytów. Wiele włamań a nawet podpalań, ma już ta organizacja na sumieniu. Policja wszystkich wyłapała.

17-letnia dziewczyna około Zlina wracała do domu. W drodze napotkała dwa psy, które się na nią rzuciły i formalnie ją rozszarpały.

545 przekroczeń i zbrodni ma na sumieniu kupiec, którego aresztowano niedawno w Kecskeméte na Węgrzech.

Szofer przemarzł podczas jazdy samochodem koło Linczu, zasnął i wjechał do rowu. Samochód rozbity a szofer martwy.

Zmarły w izbie. W dzielnicy cygańskiej wsi Michalovce położyła się 20-letnia cyganka i jej 7-letnia siostra w nieopalonej izbie nędznej cygańskiej chaty i obie zmarły.

Samobójstwo żołnierza. W Igławie zeskoczył żołnierz z drugiego piętra koszar na podwórze i ranił się śmiertelnie. Czynu dokonał z obawy przed karą.

Bafa wrócił ze swej podróży do Azji i wylądował samolotem w niedzielę w Zlinie, przeleciawszy 32.000 km.

Bohatera kobieta. W Předměřicach nad Jizerą ślizgało się troje dzieci. Lód się załamał i dzieci zaczęły tonąć. Matka jednego z dzieci rzuciła się do wody. Dwa obcych wydostała, jej własny utonął. Zimna woda tak ją osłabiła, że sama zaczęła tonąć i z trudem ją wydobyto.

55.000 dzieci nieślubnych znajduje się w Czechach.

Ziemia pękała od silnych mrozów. Pewnej nocy mieszkańcy Kielc zostali zaalarmowani nieznajomymi detonacjami. Po hukach zauważono pęknięcie skorupy ziemi, długości kilku metrów, szerokości kilkunastu centymetrów. Jest prawdopodobne, że zarówno detonacje, jak i pęknięcie ziemi zostało spowodowane silnymi mrozami, jakie w okolicy od kilku dni panowały.

Ma dobry sen. W szpitalu w Montreal lekarze mają do czynienia z niezwykle śpiącym. Niejaki Ernest Lemay śpi już 8 dni. Przebudzi się rano, pogniewa na doktorów, zawoła o jedzenie, i po śniadaniu przewraca się na drugi bok i smacznie chrapie.

Obliczono, że rocznie umiera na raka 1 milion ludzi na świecie.

Chciał oblesić swego chłopaka, chodzącego do szkoły, pewien obywatel w Lačnovie. Chłopak uciekł i uratował życie. Ojca aresztowano.

Szyb Gotthard na Śląsku Górnym padł ofiarą pożaru. Naprawa potrwa 3 tygodnie. 1.600 górników pozostanie bez pracy.

21.500 nieszczęśliwych wypadków, w tem 175 śmiertelnych, było w przemyśle górnośląskim w roku 1931.

Amator cudzych kur grasuje w Pietwałdzie. Kury padają ofiarą jego wydelikaczonego podniebienia.

Trzęsienie ziemi spowodowało w Lublinie dość wielkie szkody. Niektóre domy popękały. W jednym miejscu utworzył się większy dół.

40.000 pengów przegrał pewien dyrektor banku w Budapeszcie. Ponieważ były to pieniądze banku, został aresztowany.

Samobójstwo żołnierza. Koło Koszyc rzucił się pod pociąg żołnierz tutejszego garnizonu. Koła obcięły samobójcy obie nogi a ciężko ranny żyje.

Podczas czyszczenia karabinu myśliwskiego ranił się śmiertelnie w Żylinie urzędnik leśnictwa.

Rozbił swej żonie siekierą głowę a potem poszedł pić do gospody pewien robotnik w Holicz koło Ołomuńca.

Napadnięty kupiec. Dwaj bandyci z Janowic których już aresztowano, napadli kupca Karaska z Frydku, obili go i zabrali mu 11.000 Kcz.

Trup w walizce. Na dworcu we Wiedniu znaleziono wielką walizę, w której zapakował ktoś części ciała kobiecego. Resztkę znaleziono w innej walizce na dworcu w Amstædten.

Straszna tragedia rodzinna. Na Rusi Podkarpackiej straszne stało się nieszczęście. Pewien chałupnik zabił tuczonego wieprza. Żona jego odeszła na chwilę do sąsiada. Wtedy 5-letni chłopak wziął ostry nóż ojca, poderznął swej 2-letniej siostrzyczce gardło, a potem poszedł i powiedział ojcu, że trzeba siostrę oparzyć, bo już jest zabita. Zrozpaczony ojciec porwał chłopca i tak nim uderzył o ziemię, że go zabił. Potem poszedł na strych i powiesił się. Kiedy żona wróciła i zobaczyła, co się stało, zwarjowała. I tak cztery osoby w ciągu godziny padły ofiarą strasznego nieszczęścia.

Zemsta małżonka. W Goeteborgu chciał się zemścić robotnik budowlany na swej żonie i wrzucił jej patronę dynamitową do mieszkania. Dom został rozburzony, 6 osób odniosło ciężkie rany, zaś 3 osoby poniosły śmierć.

Pierścień wartości 66.000 Kcz przyniósł pewien młodzik do zastawy w Pradze i chciał zań 600 Kcz. Nim go policja aresztowała, zdołał uciec, zostawiając pierścień.

W kopalniach nafty w Gbelich, na Słowaczynie nastąpił wybuch. Dwa górników odniosło ciężkie rany. Jeden umarł.

Jeden z kościołów w Londynie zamieniony zostanie na muzeum.

Trzy wielkie meteory spowodowały pożar pralasu nad Amazonką w Ameryce.

Pcheł w Europie coraz mniej. Ludzie, których los pcheł interesuje, stwierdzili, że pchły padły ofiarą epidemicznej choroby, tak, że już przestają rodowi ludzkiemu dokuczać.

Akcja przeciw szczurom. Miliony szkód wyrządzają szczury w Bernie. Gazety berneńskie donoszą, że miasto jest przez szczury formalnie podkopane. Zarząd miasta opracował akcję na wielką skalę dla tępienia tych szkodników.

Druga partja kolonistów czechosłowackich, których wywieziono do Brazylii, wraca do Czechosłowacji, przeklinając tych, którzy im proponowali wyjazd. Akcja kolonizacji czeskiej w Brazylii spełza na niczem. A tyle to swego czasu było reklamy gazeciarskiej i chwały.

Zaludnienie w Polsce. Ostatnie spisy ludności w Polsce wykazały, że za dziesięć ostatnich lat wzrosła liczba mieszkańców Polski z 30 na 34 miljonów. Jest wzrost bardzo wielki w porównaniu innych państw europejskich, np. w Niemczech, gdzie liczba urodzin stale maleje. To bardzo niepokoi prasę niemiecką.

Liczba urodzeń pomniejszyła się w Anglii o jeden procent.

Cytrynę różowego koloru wychodował pewien ogrodnik w Kalifornii

Śmierć za 100 Kcz. Koło Nowego Jiczyna najął pewien chałupnik, Zapalać, robotnika Hoduloka za 100 Kcz, żeby zamordował ojca Zapalać. Hodulok dał się namówić, zaczął, i gdy staruszek wracał w nocy do domu, zabił go. Sprawa wyszła na jaw i morderca wraz z inspiratorem stanęli przed sądem. Morderca zasądzony został na śmierć przez powieszenie, Zapalać, wyrodney syn, na 6 lat ciężkiego więzienia.

Żmija w izbie. Koło Koszyc przyniósł pewien chałupnik w tych dniach do izby liści w lesie jesienią nagrabionych. Po pewnej chwili wylazła z liści żmija, polazła po podłodze i ukąsiła małe dziecko, które widząc „zabawkę“, wzięło ją do ręki. Na krzyk dziecka przybiegła matka i ją także żmija ukąsiła. Dziecko zmarło we szpitalu a matka się leczy.

Kalectwem okupiona kradzież. Koło Rojcy na Śląsku Górnym znaleziono na torze mężczyznę z obciętymi nogami. Wykazało się, że strasznie ranny chciał wyskoczyć do wagonu węglowego, pośliznął się i upadł pod koła wagonu.

OD REDAKCJI

Panu S. w Bogumlinie: Będzie w numerze następnym.

Franciszek Janeczek,

zakład pogrzebowy w ORŁOWEJ, naprzeciw klasztoru, tel. 80.

Prowadzi i zupełnie załatwia wszystkie pogrzeby. Wielki skład metalowych i drewnianych trumien, wieńców, wstęg i różnych pogrzebowych potrzeb, najlepsze wykonanie żałobnych dekoracji.

Ceny bardzo umiarkowane.

Wyrównajcie prenumeratę

Komunikaty.

Frysztat. Przypominamy, że II Koło Macierzy Szkolnej na Granicach urządza w niedzielę, dnia 21 lutego WIECZOREK w gospodzie p. Tesarczykowej. Urządzający spodziewają się, że Graniczanie stawiają się w komplecie a Mieszczanie też o nas pamiętać będą.

I. Koło Macierzy Szk. w Karwinie na Sowińcu urządza 21 lutego w Domu Robotniczym WALNE ZGROMADZENIE członków. Początek o godz. 2 popoł. Członków i przyjaciół zaprasza Wydział.

Lutynia Niemiecka. W niedzielę, 21 lutego zawita do nas znane ze swych świetnych występów Kółko amatorskie „Siły“ i Macierzy Szkolnej w Karwinie Sowińcu, aby odegrać prześlizny dramat „Czartowska ława“. Sztuka jest przeplatana śpiewem i tańcami, przygrywa doborowa kapeia pod batutą p. Michalskiego. Początek punktualnie o 7 godz. wieczór. Spodziewamy się, że sztuka, która niedawno poruszyła całą Karwinę i okolice, to samo wrażenie wywoła także w Niem. Lutyni.

Na Macierz Szkolną w Cz. Cieszynie a specjalnie na potrzeby gimnazjum orłowskiego zebrali: Mitoński Emanuel z Orłowej 110 Kč, Kocyan Alojzy z Dąbrowej 120 Kč, Mikula Alfons z Gór. Suchej 180 Kč, Krzystek Hilary i Walo-szek Wilhelm ze Skrzeczonia 91 Kč, Mazurek Benedykt z Wierzbawic 20 Kč, Szczyrba Franciszek z Rychwałdu 58 Kč, Józef Pawlita z Olbrachcic 72 Kč, Gregorczyk Ludwik z Zabłocia 43 Kč, Rzyman Karol z Poruby 110 Kč, Gwóźdź Jan z Olbrachcic 40 Kč, Kraus Władysław z Trzyńca 35 Kč, Sobocik Alojzy z Pol. Lutyni 110-50 Kč, Buława Bronisław i Szweda Karol ze Stonawy 300 Kč, Paździorówna Hildegarda z Mostów przy Jabłonkowie 94 Kč 2 Zł., Lipkówna Marja z Jabłonkowa 100 Kč, Tatková Wanda i Kossowska Jadwiga z Witkowic 149 Kč, Fulkówna Aurelia z Rychwałdu 60 Kč, Koźdoń Paweł i Roman Władysław z Trzyńca 136 Kč, Przeczkówna Anna z Łazów 164 Kč, Polwarczna Helena z Szumbarku 181 Kč, Stasiówna Marja i Muchówna Bronisława z Poruby 118 Kč, Palmi Alfred z Rychwałdu 30 Kč, Buchta Ernest z Doubrawy 55 Kč, Kocur Józef z Szumbarku 102 Kč, Fiedor Brunon z Dol. Błędowic 48 Kč 1 Zł., Chmiel Brunon z Rychwałdu 60 Kč, Grötznern Konstanty z Karwiny-Solcy 100-50 Kč, Wanok Jan z Śmiłowic 70 Kč, Gębara Władysław z Bogumina 104 Kč, Koch Rudolf i Suchanek Franciszek ze Stonawy 61 Kč, Przeczek Wilhelm z Dol. Błędowic 103 Kč, Kiedroń Karol ze Stonawy 53 Kč, Piotrówna Walerja i Tomozkówna Lidja z Dolnej Lesznej 162 Kč, Feliksówna Halina z Orłowej 260 Kč, Gogołka Fryderyk i Król Augustyn z Pol. Lutyni 220-50 Kč, Stawowy i Ihas Ferdynand z Orłowej 151 Kč, Broda Fryderyk z Łąk 88 Kč, Chlebowczyk Alojzy z Karwiny 283 Kč, Huplikówna Stefania z Karwiny 300 Kč, Kondziolka Edwin i Tomica Władysław z Zawady 55 Kč, Kubeń Ferdynand z Łazów 329 Kč, Dal Antoni i Szczęch Władysław z Doubrawy 162 Kč, Raszyk Józef z Łąk 60 Kč, Ondrusz Adolf i Pylik Erwin z Łazów 195 Kč, Zyder Karol ze Skrzeczonia 126 Kč 4 Zł., Walek Władysław i Lasota Stanisław z Bystrzycy 180 Kč, Przybyła Józef i Kisiała Władysław z Dol. Cierlicka 115 Kč, Pszczółka Karol z Trzyńca 170 Kč, Brzósówna Władysława z Karwiny 105 Kč, Franek Józef z Gór. Cierlicka 115 Kč, Rusek Ernest i Wach-tarczyk Edward z Piotrowic 120 Kč, Kolarczyk Karol ze Śred-Suchej 82 Kč, Glajcar Karol z Końskiej 30 Kč, Niemiec Jan z Karwiny 240 Kč, Hebda Włodzimierz ze Stonawy 46-50 Kč, Duława Alojzy z Trzyńca 71 Kč, Recmanik Rudolf i Trzaskalik Rudolf z Karwiny 103 Kč, Pawlas Waclaw i Kohutek Wilhelm z Dol. Błędowic 183 Kč, Palowski Józef i Szostek Leopold z Karwiny 102 Kč, Farny Jan i Olszowy Mieczysław z Pietwałdu 88 Kč, Donocik Rudolf i Cienciała Kazimierz z Jabłonkowa 200 Kč, Koło Macierzy Szkolnej w Ustroniu ku uczczeniu 25 lecia pracy duszpasterskiej ks. Pawła Nikodema 100 Kč, P. Jan Wantula, przewodniczący Koła Macierzy Szkolnej w Ustroniu 5 zł, Gmina Kursu IV Seminarjum żeńskiego w Cieszynie 20 zł, B. Minister Inż. Józef Kiedroń 500 Kč, Kółko Samokształcenia Macierzy Szkolnej w Karwinie zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Jerzego Kobieli w Karwinie 105 Kč.

Wzyskim P. T. Ofiarodawcom i Zbierającym składa Zarząd Główny Macierzy Szkolnej serdeczne podziękowanie.

Kącik humoru.

Racja.

— Dokąd wychodzisz mężu?
— Na posiedzenie, kochanie.
— Tak późno? O jedenastej wieczorem? To dziwne posiedzenie...
— Wcale nie dziwne, gdyż właśnie koło północy najlepsze myśli przychodzą do głowy.

Odwrót.

Ona: — Wyobraź sobie Jasiu, mój ojciec zbankrutował!
On: — To do niego podobne — zaraz sobie pomyślałem, że uczyni wszystko, aby przeszkodzić naszemu małżeństwu.

Zemścił się.

— Gdyby pan był moim mężem, tobym panu zaraz jutro wyspała trucizny do kawy.
— A gdyby pani była moją żoną, tobym chętnie tę kawę wypił.

Potęga miłości.

— Panno Zofjo, miłość moja do pani jest potężna, bez granic!
— Czy być może?
— Tak, miłość ta pochłania mnie zupełnie, obraz pani mam ciągle przed oczyma, tak, nawet w czasie zajęć biurowych zasnąć nie mogę.

DO SPRZEDANIA DOMEK MUROWANY

w dobrym stanie z kawałkiem pola w Górnym Cierlicku.

Bliższych wiadomości udzieli właściciel w Gór. Cierlicku pod. RAPID-ORŁÓW nr. d. 152.



BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,
i jego filje

we własnym domu.

w Czeskim Cieszynie

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w Karwinie,

w domu budow Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w Górnej Suchej,

w domu p. Pietraszka

w Dol. Błędowicach,

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność 5% i więcej w rachunku bieżącym i płać od nich 5% i więcej stosownie od umowy. Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

Resztki na wagę!

1 kg różnych resztek tylko za 88 Kč.

Resztki te są 2 do 5 m długie, bardzo dobre, na bieliznę lub na ubrania z następującą zawartością:

Flanele gładkie i z paskami na bieliznę, barchety na bieliznę i na ubrania, pierwszorzędne materje na kurtki, oxford na koszule i prześcieradła, „weby“, szyfony, i t. d., także kanafasy, sypowina, obrusy, ręczniki damskie i t. d.

Kto zamówi jakąkolwiek ilość, najmniej jednak 1 kg za pobraniem pocztowym otrzyma materję, na bale jedwabną, na lato lub na zimę, albo na święto.

Przy zapłaceniu połowy należności za pobraniem pocztowym, a resztę ratami miesięcznymi po 10 Kč, otrzyma każdy, kto zamówi najmniej 1 kg, materję jedwabną na bluzkę.

Towar, przy odbiorze 3 kg, przesyła się bezpłatnie aż do domu. Opakowania, podatku obrotowego i innych wydatków nie zalicza się nawet i przy najmniejszej wy-yłce

Szuka się uczciwych zastępców.

Jaroslav PURM, HIRONOV,
TOWAR TEKSTYLNÝ
U NÁCHODA.

100

Salon fortepianó - KUP KA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

fortepianów i pianin i harmonij na składzie firm. Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Brož, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płaćenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skl. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000.000.-

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,
Jabłnków

ANDRZEJ CZUDEK,
Jabłnków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,
Nawie



Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 58.423

Przedpłata wynosi:

kwartalnie 12 — Kč
miesięcznie 4 — Kč
numer pojedynczy 1 — Kč

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank wsp. w Cieszyńsku PKO. Warszawa 180.012

Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2.—

W Polsce: numer pojedynczy 25 groszy
kwartalnie zł. 3.50
półrocznie „ 7.—
rocznie „ 14.—

No. 9.

FRYSZTAT, dnia 25 lutego 1932.

Rocznik XII.

O gospodarcze zbliżenie państw.

W Bernie odbywa się konferencja gospodarcza państw Europy środkowej. Poprzednie odbyły się w Budapeszcie. Na obradach berneńskich uchwalono zwrócić się do rządów państw Europy środkowej z memorjałem, zawierającym wezwanie, by niezwłocznie przystąpiły do rozważenia konieczności zwołania wspólnej konferencji, na którejby omówiono warunki gospodarcze państw, powstałych na gruzach państw centralnych, a więc: Austrii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Jugosławii. Gdyby udało się plan ten skutecznie, wtedyby zaproszono do współpracy na tem polu dalsze państwa: Niemcy, Francję i Włochy. To byłby początek. W dalszym ciągu skupiać się będą w związku tym i dalsze państwa i to będzie droga do stworzenia unii gospodarczej wszystkich państw Europy. A jest to koniecznością, jeżeli ma nastąpić poprawa w życiu jednostki i społeczeństw. Państwa otoczyły się, zamknęły formalnie granice swe wysokimi murami ceł ochronnych, uniemożliwiających wymianę towarów. Wskutek właśnie dotychczasowej, samolubnej gospodarki państw dochodzi do tego, że pewnych produktów w danym państwie nadmiar a drugie państwo cierpi niedostatek. Ludzie nie mają co do ust włożyć a zboża i wogóle produktów rolnych taki nadmiar, że niewiadomo, co z nimi począć. Zboże niszczy, kawa palą, zamiast węgla. Górnicy zostali wydaleny z pracy, zamknięto szyby, a ile to ludzi w nieopalonych mieszkaizbach. Węgiel pali się na hałdach a ludzie marzną. Cena bydła spada tak, że rolnik sprzedaje je u nas za bezcen, tymczasem w Grecji zaprobowano 3 dni bezmięsne w tygodniu. Wskutek bowiem krótkowzrocznej polityki dewizowej różnych państw, wskutek zakazu wywożenia w jakiegokolwiek postaci waluty danego państwa za granicę, niema odpowiedniej waluty na zapłacenie bydła.

Na Kozubową.

Bezsprzecznie punktem oparcia turystyki i narciarstwa naszego jest Kozubowa i schronisko wybudowane przez „Beskid Śląski”.

Przepiękna okolica Kozubowej i jej nadzwyczaj dogodne tereny narciarskie są środowiskiem które dźwiga szlachetne sporty na wysoki poziom. Dowodzą tego pierwsze zawody narciarskie na Kozubowej 31 stycznia b. r. W dniu tym okazało się iż narciarstwo polskie w Czechosłowacji stoi na odpowiednim poziomie. Zawody te uowodniły, że wśród młodzieży a nawet i starszyzny jest sporo braci narciarskiej rozkoszującej się wśród przepięknej natury zimowej.

Nie więc dziwnego, że z chwałą ogłoszenia zawodów ożywił się nasz ruch narciarski, a koroną tego był 31 stycznia na Kozubowej. Stwierdzić również trzeba iż poza nami, przybyło na Kozubową wielu sympatyków tego sportu.

Czas, kiedy odbywały się pierwsze zawody, nie zupełnie sprzyjał. Z jednej strony warunki atmosferyczne, a z drugiej ostatni czas karnawałowy w którym odbywały się różne imprezy lokalne, tak, że wielu musiało zrezygnować z wyjazdu na Kozubową w dniu tego pierwszego święta sportu zimowego.

Dławienie importu pociąga za sobą i przygniatanie, uniemożliwianie eksportu i upadek gospodarczy, czego obecnie jesteśmy świadkami. Ciężar niedomagań ekonomicznych odczuwa każdy obywatel i ogólnie podnosi się zdanie, że w najbliższej przyszłości musi być coś dla osiągnięcia poprawy zrobione.

Minister Hotowetz powiedział na konferencji berneńskiej, że już i lud prosty rozumie, że jedyne wyjście z ciężkiego położenia szukać należy w zbliżeniu do siebie państw na polu gospodarczym. O zespoleniu całej Europy narazie ze względów politycznych nieporozumień marzyć nie można. Mogą jednak państwa, sąsiadujące ze sobą, zgrupować się w jednostkę gospodarczą. Wyjdzie to na korzyść każdego państwa. Musi jednak każde z państw okazać spory kawał dobrej woli, bo dla urzeczywistnienia tego projektu będzie trzeba zrobić ofiarę we formie ustępstw na rzecz swego sąsiada.

Dobrze, że miarodajne czynniki zastanawiać się zaczynają nad istotą biedy na świecie i szukają dróg do naprawy złego.

A czas najwyższy.

Sytuacja wśród ludu biednego jest nader napięta. Bezrobotni bliżej są rozpaczy, bo codzień jest gorzej. Rychła pomoc nagli.

Zbliżenie polsko-czeskie na Śląsku czst. pod znakiem zapytania.

W ostatnim okresie czasu kwestja unormowania stosunków polsko-czeskich na Śląsku czeskosłowackim stała się aktualną.

Doniosłość inicjatywy w kierunku unormowania tych stosunków, podjętej przez wszystkie bez wyjątku polskie stronnictwa polityczne w Czechosłowacji, zrzeszone w tak zw. Komitecie Międzypartyjnym, znalazła żywy oddźwięk w prasie, tak czeskiej, jak i polskiej, po obu stronach granicy.

Tak z jednej, jak i z drugiej strony inicjatywę Polonji czeskosłowackiej powitano z uznaniem,

Mając to na względzie Zarząd główny postanowił zorganizować

DRUGIE ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO „BESKIDU ŚLĄSKIEGO”, dnia 28. lutego 1932.

Zawody te odbędą się sztafetami (po 4 zawodników) na trasie 20 km dla seniorów i 10 km dla juniorów. Jest to więc okazja do zmierzenia sił narciarskich poszczególnych miejscowości. Dla wielu zaś sympatyków, nadarza się sposobność rozkoszowania powabem gór naszych, bogatych w szatę roślinną, obfitość i różnorodność porów, które w zimowym okryciu śnieżnym przybierają najfantastyczniejsze formy. Zarówno widoki pobliskie, jak i przy sprzyjających warunkach otwierające się widoki w dal, dają najwyższe estetyczne zadowolenie; majestat zimowy połączony z majestatem gór daje czarodziejskie obrazy, które rorywają i olśniewają umysły.

Piękno natury zaprasza nas, a impreza, która przygotowała „Beskid Śląski” jest tym porywającym, który nie powinien ująć uwagi naszej Polonji. Jest zatem potrzebą, aby w dniu 28 lutego b. r. nie brakło miłogo na Kozubowej. Kto szuka piękna i spokoju, kto chce nasycić się widokiem dzikiej młodzieży naszej, niech śpieszy w dniu 28 LUTEGO NA KOZUBOWĄ!

wyrażając daleko idącą chęć współdziałania w nawiązaniu bezpośredniego kontaktu, opartego na obustronnem poszanowaniu praw i obowiązków.

Inicjatywa polska idzie w kierunku zwołania wspólnej konferencji, na którą zarówno mniejszość polska, jak i czynniki czeskie, prowadzące akcję społeczną na Śląsku Cieszyńskim, wydelegowałyby swoich przedstawicieli.

Na konferencji tej mają być omówione wszystkie sprawy sporne, których załatwienie miałyby się przyczynić do uregulowania stosunków polsko-czeskich. Niewątpliwie, dokonanie tej pacyfikacji w wielkim stopniu zależy od ustosunkowania się do inicjatywy polskich czynników społecznych w Czechosłowacji — ludności czeskiej. Dobra wola, takt i umiarkowanie przywódców tej ostatniej — mogą znacznie przyczynić się do złagodzenia tarć i zadrzań terenowych.

Spółeczeństwo polskie w kraju i wszystkie środowiska polskie zagranicą niewątpliwie z wielkim zainteresowaniem śledzić będą przebieg pertraktacji polsko-czeskich na Śląsku czeskosłowackim.

Jeszcze raz więc czeskie czynniki społeczne na Śląsku czeskosłowackim mają możność bezpośredniego zadeklarowania swoich uczuć względem już nietylko mniejszości polskiej w Czechosłowacji, ale — i to w pierwszym rzędzie — względem Polski.

Lecz te czynniki czeskie nie biorą sprawy na serio. Gazety czeskie raz po raz uderzają na nutę, w której aż zanadto wyraźnie przebiega nienawiść do ludu polskiego, i do tych, którzy chcieliby konsolidacji stosunków. Już nawet takie gazety, co to dotąd umiarkowane były wobec nas, teraz właśnie, kiedy mowa o konieczności zbliżenia, szczerzą zęby. Jak na komendę, ozwały się wszystkie gazety czeskie, nie umiając spokojnie, rzeczowo na temat zgody pisać.

Wobec tego trzeba się poważnie zastanowić, czy akcja, podjęta przez nas, w interesie zgody obu narodów, nie jest zgóry skazana na niepowodzenie. Czy warto się wysilać wobec niechęci z drugiej strony?

Boli ich prawda, do której się przyznali.

Kiedy ze względów konieczności ogólnopolskowej gospodarki obcięto specjalne dodatki, dawane tylko nauczycielom czeskim za prace pozaszkolne, nauczyciele czescy w krzyk. Odwoływali się do sumienia „zakonodarców” a w swym uniemożliwieniu zapomnieli się do tego stopnia, że przyznali się w swym organie „Vestniku” do różnych metod pracy swej pozaszkolnej. W org. nie swym wyraźnie napisali, że chcieli od domu do domu podczas zapisów a za pracę tą dostawali zapłatę. Czyli, że zadarmo nic. Myśmy też nic innego nie napisali o ich działalności patriotycznej, jak tylko to, do czego się sami we „Vestniku” przyznają. Zapóźno się spostrzegli, że właściwie wygadali się niepotrzebnie. Dowiedział się lud o tem, czego się dotąd nauczyciele czescy wypierali.

Znajduje się we „Vestniku” sprostowanie. Mowa tam o jakimś napadaniu na czeskich nauczycieli przez prasę polską a ostatnie zdanie powiada, że nauczyciele czescy nie pozwolą, aby turzona była praca „ślęskich men’s rů”. Zapowiada też autor sprostowania tego że nauczyciele czescy dołożą się, aby krzywdy, wyrządzone nauczycie-

stwu czeskiemu przez prasę polską, były usunięte.

Niejasno się autor w sprostowaniu tłumaczy. Nie wiadomo, czy to trzeba rozumieć jako groźbę, której się ani trochę nie boimy, czy też słowami temi chce związek odwrócić uwagę od czynności nauczycielskiej pozaszkolnej, za którą nauczyciele czescy sute dostają dodatki.

Trudno. Wrażenia nie zatrzenie. Powiedzieliście nam na piśmie, że agitację prowadzicie, że przy tem was niejednokrotnie ktoś za drzwi wyrzuca a rząd daje wam dodatki.

Próżne dalsze wasze tłumaczenia.

200 milionów oszczędności budżetowych.

Rada ministrów w Pradze obradowała w piątek nad sposobami przeprowadzenia możliwych oszczędności w budżecie. Skreślono 200 milionów w wydatkach a mianowicie w zarządzie cywilnym 100 milionów a tyle też mają wynosić oszczędności w wojskowości. Dla ratowania upadającego rękodzielnictwa przeznaczono 10 milionów a 3 miliony dla wspierania czeskosłowackich emigrantów.

Państwowy dług Czechosłowacji.

Z budżetu na rok 1932 wynika, że dług państwowy naszego państwa wynosi 38 miliardów Kcz. Gdyby ten dług rozdzielić na obywateli, w tem i dzieci, przypadłoby na każdego 3.000 Kcz. Odsetki tego olbrzymiego długu wynoszą rocznie 2.160.000.000 Kcz. Jedna czwarta dochodów państwa przypada na same odsetki od długów państwowych.

Mandżurja niezależnym państwem.

W Mukdenie proklamowano niezależne państwo mandżurskie. Ustrój tego państwa stanowi formę pośrednią między republiką a monarchją. Na czele stoi stały komitet wykonawczy. W skład nowego państwa wchodzi prowincja Mukden, Kiryn, Hej, Lung K'ang a także okręg Je-Ho'. Omawiając powstanie nowego państwa — przedstawiciel jańskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że Japonia u państwo mandżurskie tylko w razie, o ile będzie ono miało wszelkie cechy państwa niezależnego.

Mongolja okazuje też wielką ochotę przystąpienia do republiki mandżurskiej jako jej części składowej. Takie oświadczenie złożyła nie tylko wewnętrzna Mongolja, lecz i zewnętrzna, zorganizowana na sposób sowiecki.

L. D. ŚLASKI:

Jego ostatnia spowiedź.

(Zdarzenie z przed dwudziestupięciu laty.)

Już dawno gotował się starszy brat rozprawić się ostatecznie z Sylusiem, swoim młodszym bratem, co do tej sprawy, lecz dopiero owego piątku, co w przypływie nadzwyczajnej, jak gdyby świątecznej jakiejś stanowczości, przemówił. Po wieczery gwarzyli obydwaj o różnych wydarzeniach dnia, a kiedy zauważył, że zostali w izbie sami, przerwał swobodną rozmowę i spojrzawszy na młodszego brata wzrokiem pełnym umiłowania, zaczął, po krótkiej przerwie, mówić uroczystym tonem:

— Doma u ojców byliśmy, Sylusiu, wychowani w pobożności. Wiysz też dobrze, że jest świętym obowiązkiem każdego porządnego człowieka aspoń raz w roku, w czasie wielkanocnym, iść do spowiedzi i komunji. Tyś tego roku jeszcze nie był, tak rób, bych się za ciebie nie musioł ganić. A ojcóm też nie rób starości. Na stare roki...

Odważne słowa starszego brata wbiły się do Sylusiu sumienia niby groty. Czuł się zakłopotany lodem niechęci wobec poruszonych spraw, lecz nie odważył się sprzeciwić, pokonany prostymi wywodami brata. Jedynie, aby zakryć trochę swoją opieszałość, aby usprawiedliwić się przeszkodami, za które nie mógł, wtrącił:

Wszystko dobrze, ale jak tu człękowi iść

Zacięte walki na Wschodzie.

Wojaka japońskie zaczęły koło frontu Wusung fenzywę, wspieraną przez artylerję okrętową, lądową i samoloty, napotykając jednak na zacięty opór ze strony Chińczyków. Jest to walka, przypominająca zacięte boje z czasów wojny światowej. Ofiary są po obu stronach olbrzymie, bo Japończycy zażarcie atakują a Chińczycy fanatycznie się bronią. Jeden z japońskich oddziałów wojskowych dostał się w zasadzkę i został zupełnie rozбит. Japońska kolona tanków najechała na przygotowane miny i wyleciała w powietrze.

Prasa światowa już teraz stwierdza, że tam na Wschodzie zanoszą się na walkę, która potrwa zapewne dłużej niż rok. I różne komplikacje są możliwe.

Oficerowie niemieccy do armji chińskiej.

Wielu byłych oficerów i podoficerów różnych państw europejskich zgłasza się do armji chińskiej, by tam w walkach szukać kariery. Najwięcej jednak ochotników zgłasza się z Niemiec. W Chinach znajduje się cały sztab oficerów niemieckich z generałem Wetzlem na czele.

Niemcy są kierownikami operacji wojennych armji chińskiej. W ubraniach cywilnych, przydzieleni do poszczególnych grup chińskich, opracowali dokładny plan obrony i osiągnęli poważne strategiczne rezultaty, które ostatnio zdziwiły cały świat.

Na żołdzie chińskim znajdować się ma niemiecki specjalista od karabinów maszynowych, który w czasie wojny organizował i kierował atakami oddziałów karabinów maszynowych, które przyniosły sojusznikom wielkie straty. W sztabie Wetzla znajdują się pozatem specjaliści saperzy, lotnictwa i piechoty — którzy odgrywają wybitną rolę w operacjach w Szanghaju.

Krwawe demonstracje komunistyczne w Karpatorusi.

Praca komunistów jest nader łatwa. Grają na nerwach biednych bezrobotnych, którzy w rozpacz swej słuchają ich podszeptów. Ponieważ zaś nędza w Karpatorusi jest ogromna, więc tam komuniści sieć zapuszczają. W miejscowości Tuři Paseky zbudowano kilkuset robotników na posterunek żandarmerji. Żandarmi zrobili użytek z broni. Jeden z robotników zabity a kilku ranionych.

Demonstracje komunistyczne w Polsce.

W okręgu strajku górniczego w Zagłębiu Dąbrowy Górniczej wywołali komuniści poważne demonstracje, posyłając na czoło pochodu kobie-

ku tej spowiedzi, kiedy każdą niedzielę móm szychcie.

— Na to już się nasza rada — odparł starszy brat — i głowy se nie łómej. Rudek Matlochów mi obiecał, że cie w niedziele po nocnej szychcie zastanie na dwie godziny przy piecach. Tak, żodne odwykani, ale patrz mi sie pojutrze wybrać do kościoła.

Rozbrojony już ostatecznie Sylus przyzekł usłuchać brata. Co więcej, i to rzecz dziwna: zwyciężony przez brata zaradnością i powagą, nie odczuwał bynajmniej jego moralnego nakazu, ale sam spokojnie i z pogodą wyczekiwał niedzieli.

Do kościoła wybrał się wczesnym rankiem. Pogodnie było. Słońce skryte jeszcze gdzieś za kopcem solskim, igrało z obłokami, po modrem niebie stadem rozprószonemi, bawiać je światłem wschodzącego dnia. Powietrze było rześkie, czyste, nasycone jedynie orzeźwiającymi zapachami wiosennego poranka.

Sylus szedł rażno. I jakoś lekko mu było na sercu. Do kościoła chodził bardziej z przyzwyczajenia, niż dla pobożności. Pójście do spowiedzi, to uważał już za iście uciążliwą powinność, którą byłby chętnie odsuwał ciągle, lub poprostu zapominał, gdyby tylko i inni też byli zapomnieli. Lecz tak się nigdy nie stało. Bratu przypominała zawsze żona, ten zaś w ostatniej chwili Sylusowi, tak, że długie wahanie się i odwlekanie kończyło się u tego zwykłego postanowieniem. Postanowieniem silnem, bo pod moralnym naciskiem otoczenia domowego miękł Sylus w swym radykalizmie

ty i dzieci. Ponieważ demonstracje odbywały się bez pozwolenia władz, rozprószyła policja demonstrujących, dawszy salwę na postrach do powietrza. Aresztowano wielu przewodników komunistycznych, podburzających demonstrantów do gwałtów. Spokój został przywrócony.

W Będzinie zmuszona była żandarmerja użyć broni. Dwa robotników zostało zabitych a kilku rannych.

Przegląd polityczny.

Prezydent Masaryk o Washingtonie. W dniu 200 rocznych urodzin wielkiego bohatera przemówił w poniedziałek wieczorem prezydent Masaryk do radia, podnosząc wielkie zasługi Washingtona. Przemówienie transmitowano do Ameryki.

Z rządu praskiego. Prasa donosi, że czeskosłowacki minister kolei Mlčoch nosi się z zamiarem złożenia urzędu i wycofania się ze swej partji.

Minister Beneš przemówił w Genewie na temat rozbrojenia. Wskazał na konieczność zrobienia początku, a potem sprawa sama rozwijać się będzie.

Rząd zapewnia, że pobory urzędników państwowych nie będą obniżone.

Budżet kraju Morawy-Słask wykazuje deficyt we wysokości 129.000.000 Kcz.

Z pośród komunistów Karpatorusi dokonano wiele aresztowań.

Marszałek Piłsudski wyjeżdża na krótki pobyt do Rumunii, aby objąć komendę pułku jego imienia.

Zmiana w rządzie estońskim. Dotychczasowy rząd w Estonji ustąpił na tle walutowym. Zadaniem nowego rządu ma być utrzymanie waluty na poziomie stałym.

Do wielkich awantur doszło w parlamencie niemieckim pomiędzy hackenkreuzlerami a socjalistami. Interwenjować musiała policja.

Wybory prezydenta w Niemczech odbędą się 10 lub 13 marca.

Ogromnie burzliwe sceny miały miejsce w parlamencie węgierskim, kiedy debatowano nad nadużyciami w ministerstwie opieki społecznej.

Węgierski prezydent ministrów Karolyi rozchorował się ciężko.

Król belgijski zrezygnował z 15% swych poborów na rzecz bezrobotnych.

Z Francji. Partja radykałów socjalistycznych zapowiedziała bezwzględną walkę gabinetowi p. Tardieu.

Tardieu zestawiał nowy rząd francuski, w którym sam sobie pozostawił przewodnictwo i ministerstwo spraw zagranicznych. Dotychczasowy premier Laval objął tekę ministerstwa pracy.

Nadzwyczajne posiedzenie Ligi Narodów zwołano, by zastanowić się nad zbrojnym konfliktem chińsko-japońskim.

Bomba wybuchła na dworcu w Zagrzebiu. To jest polityczne.

i przejmował się znowu względną pobożnością. Wtedy już obowiązek spowiedzi nie wydawał się mu ciężką, nieprzyjemną sprawą, ale taką samą przez się zrozumiałą rzeczą, jak na przykład umywanie się lub wybieranie codziennie do pracy. Dlatego też owej niedzieli szedł Sylus swobodnie i z pogodą na twarz, aby wywiązać się z przypomnianego mu obowiązku.

A jednak była pewna okoliczność, która mąciła mu spokój duszy i dużo dawała do myślenia jego młodzieńczej głowie.

Było powszechnie wiadomem, że na „szóstowe“ uczęszczał nie tylko w niedziele, lecz także w ciągu tygodnia sam kierownik koksozni, na której pracował Sylus. Kierownik ten, ślepy służbista, aczkolwiek pobożny, był postrachem dla robotników. Głuchy był na prośby, za to najmniejsze przewinienie karał bezwzględnie, bez badania przyczyn lub wielkości przewinienia. Od godziny szóstej zaczynała się Sylusowi zmiana, więc przypuszczał, że o ile go kierownik zauważy w kościele, wszystko może się skończyć naganą, lub co gorsza, karą. Tej ostateczności obawiał się Sylus, lecz nie wiedział, jakby temu zaradzić, by uszedł niebezpieczeństwu. Nie mogąc nic innego wymyśleć, postanowił jedynie, ile możliwości, kryć się przed surowym wzrokiem przełożonego.

Sylus znał dobrze ławkę, w której siadywał kierownik. Po wypowiedzianiu się był zmuszony przejść przez kościół, aby móc ukłęknać w pobliżu ołtarza. Idąc więc przez kościół, kurczył się i wykrzywił w bok, aby jak najwięcej plec zwró-

Revolucja tubylców wybuchła na Filipinach. Tubylcy zamordowali kilku urzędników.

Senat amerykański przyjął ustawę o zmianie pokrycia dolara. Chodziło o to, czy banki amerykańskie rozszerzą kredyty.

Arcybiskup Pamolón w Hiszpanii padł ofiarą zamachu rewolwerowego, którego dokonał bogaty przemysłowiec z powodu zemsty za niekorzystny rozwód z żoną.

Hindenburg dla swej kandydatury.

Stronnictwa prawicowe w Niemczech nie mogą się ugodzić co do kandydatury Hindenburga. Nacjonalści odrzucają proponowaną przez niemiecko-narodowych kandydaturę księcia Oskara pruskiego, upierając się nadal przy tem, aby wspólnym kandydatem prawicy był nacjonal-socjalista.

Także zaproponowana przez niemiecko-narodowych kandydatura drugiego przywódcy Stahlhelmu pułkownika Düstelberga została przez Hitlera odrzucona.

W każdym razie wytwarza się dla Hindenburga sytuacja niekorzystna, bo i komuniści na jej swojego kandydata, Hindenburg zamierza wystąpić czynnie w walce wyborczej. Chce nawet wygłaszać przemówienia przez radio a nawet na publicznych zgromadzeniach.

Norwegja a wojna na Wschodzie.

Konflikt na Wschodzie wychodzi na korzyść Norwegji szczególnie w dziale przemysłu chemicznego i aluminiowego. Fabryki norweskie tej kategorii otrzymały wielkie zamówienia dla Wschodu na rachunek Belgji. Bardzo korzystnie wpłynęło to na obniżenie się bezrobocia. Fabryki powołały bezrobotnych do pracy. Norwegja otrzymała nawet zamówienia bezpośrednio z Chin i Japonji.

Niemcy poniosły klęskę w zatargu kłapejdskim.

Niemcy wnieśli zażalenie do Ligi Narodów w sprawie ostatnich wypadków w Kłajpedzie, twierdząc, że Kłajpeda ma charakter niemiecki a postąpienie rządu litewskiego jest gwałtem. Delegat litewski ostro zaprzeczył przeciwko mieszaniu się Niemiec do spraw wewnętrznych Litwy.

W rezultacie Rada Ligi Narodów przekazała sprawę kłajpedzką trybunałowi haskiemu. Niemcy uważają to za nieodpowiednie załatwienie tego konfliktu.

cię w niebezpieczną stronę. Wyglądał przy tem, jak do głębi skruszony grzesznik, lecz jemu głównie chodziło i modlił się o to, aby nie był poznany. Kiedy później, po przyjęciu, aby innym ustąpił miejsca, zmuszony był odejść trochę w tył, skierował twarz, chcąc nie chcąc, na kościół. Przy tem rzucił z pod czoła wzrokiem w kierunku, gdzie siedział przełożony, pragnąc zbadać, czy ten go spostrzegł. Lecz kierownik pochylony był nad książką i zdawał się modlić. I uradował się trochę Syluś. Nie poczuwał się do winy, lecz bał się kierownika, przeto cieszył się przypuszczeniem, że ten jego obecności wogóle nie zauważył.

Po nabożeństwie wyszedł Syluś przez kruchę i śpiesznie przed wszystkimi innymi pobił do domu. Przebrał się prędko do roboczego ubrania, zjadł śniadanie i udał się zaraz do pracy.

Piskało prawie na ósmą godzinę, kiedy Syluś przestąpił bramę warkową. Niezwłocznie skierował się w stronę miejsca, gdzie pracował a gdzie teraz go zastępował Rudek Matlochów.

Ten oczekiwał go już między wózkami, oparty o łopatę; w niedzielę nie bywało wiele pracy. Syluś trochę z grzeczności a trochę dlatego, że się o parę minut spóźnił, począł Matlochowi dziękować i usprawiedliwiać się, lecz ten mu przerwał:

— Nimosz za co, bo to nic takiego. Rado się stało. Ale posłóchej Syluś: był tu stary i pytał się o ciebie. Kozół, abyś, jak przydziesz, odstawił się do kancelaryje. Nie bydzie z tego chocioż gimbowo polywka? Bo to pierón...

(Dok. nast.)

5-dniowy tydzień roboczy w Ameryce.

W izbie reprezentantów wniósł poseł Britton wniosek, żeby upoważnić prezydenta Stanów Zjednoczonych, aby mu wolno było sobotę ustanowić dniem świątecznym, oprócz niedzieli. Tym sposobem ma być dana bezrobotnym możliwość uzyskania pracy.

Korespondencje.

Frysztat-Granice. Młodzież II Koła Macierzy Szkolnej urządziła w niedzielę, 21 lutego wieczorem, na którego programie znajdowały się dwie sztuki i występy chóru mieszanego. Cóż powiedzieć o występach śpiewaków i amatorów? — Były dobre. Sztuki odegrano bez zarzutu, nawet pierwszą, choć poważną a rolę niektóre bardzo trudne. Druga ubawiła gości swym naturalnym humorem. Podziękowanie należy się naszej młodzieży z Granic a przede wszystkim uznanie jej za pracę i zrozumienie, że powinniśmy każdy, jak potrafimy i gdzie możemy, dla sprawy naszej pracować, bo wymaga tego od nas nasze społeczeństwo. Młodzież Granic, ci śpiewacy i amatorowie ochotni, którzy nie pozwolą się bałamucić i wolny czas ofiarują dla pielęgnowania pieśni polskiej, żywego słowa na scenie i czytanie książek pożytecznych, stawiamy za wzór tym, których nigdzie dla pracy naszej ściągnąć nie można, są albo ignorantami kompletnymi, albo też wprost szkodnikami, pozwalającymi się wciągać do innych obozów, gdzie przecież pod żadnym warunkiem nie ich miejsce. Młodzieży, która rozumiesz swe powołanie, nie ustawaj w pracy! Wy zaś, którzy na uboczu stoicie, nie wstydzicie się przyjść do nas! Będziemy wam bardzo radzi! Wy zaś, rodzice, pozwólcie a nawet kaźcie swym córkom i synom, żeby przystąpili do szeregu młodzieży, zorganizowanej w II Kole Macierzy Szk. Naostatek pod adresem tych, którzy na wieczorek przyjdą „nie mieli czasu“ lub „nie wiedzieli“, że u nas wieczorek. Gdy tu u nas na Granicach przedstawienie czeskie, wtedy frysztatcy Czesi przychodzą gremjalnie. U nas to trochę odmiennie. Czy to z Granic do Frysztatu bliżej, niż z Frysztatu do nas na Granicach? Czemu to tak?

— (Zgon.) Odprowadziliśmy we wtorek na miejsce wiecznego spoczynku śp. Golasowskiego. Zmarły należał do tych, co to z całem poświęceniem oddani są naszej sprawie. To działacz narodowy, który już w roku 1904 stał w pierwszym szeregu ruchu polskiego w okolicy. On to był, co to z ś. p. Wilczkiem założył na Granicach Towarzystwo Szkoły Ludowej. On stał lat szeregi na czele tego towarzystwa. On wraz z innymi kładł podwaliny pod budowę Domu Macierzy na Granicach, gdzie teraz mieści się ochronka polska. Życie swe sterał dla rodziny i dla dobra sprawy ludu polskiego na Śląsku. Poszedł od nas do wieczności. Cześć Mu! I jak dziwnie się to plecie na tym bożym świecie. Nad grobem ś. p. Zmarłego, człowieka bez zastrzeżeń oddanego sprawie polskiej, przemawia Czech słowami: „On był nasz“. Dziwny świat, dziwni ludzie.

Karwina-Sowiniec. W dniu 14 lutego odbyło się walne zgromadzenie M. R. Op. III, na którym wzięły czynny udział: chór mieszany M. Szk. na Sowiniec „Hasło“ pod batutą p. kier. R. Wojnar oraz chór męski Stow. „S'ły“ „Lutnia“ pod batutą p. Fr. Jarzabka. Zarząd M. R. Op. III składała tą drogą naszym miłym śpiewakom serdeczne podziękowanie za upiększenie programu i zarazem wyraża radość z tego, iż nasza młodzież organizuje się bardzo ładnie, czego dowodem są ich wspaniałe występy. Żywimy nadzieję, iż nie zapomnicie nadal z nami współpracować.

Karwina. Szał zabaw i uciech karnawałowych poszedł w zacinze. Towarzystwa przystępują gromadnie do odbycia Walnych Zgromadzeń, sprawozdań rocznych. Idąc śladem innych towarzystw również i chór męski „Echo“ urządził swe doroczne Walne Zgromadzenie dnia 13 lutego Po zagajeniu i odśpiewaniu hasła chórowego przystąpiono do sprawozdań. Do najważniejszych należało sprawozdanie sekretarza: Chór liczy 54 członków rekrutujących się z różnych warstw społeczeństwa, przeważnie warstwy robotniczej. Próba odbyła się 57 przy 75-procentowym uczestnictwie. Występów urządzono 21, z tych koncertów 5 w następujących gminach: Dąrkowie Olbrachcicach, Stonawie, Lutyni Polskiej, i na Kozubowej w dniu festynu górskiego. Na wyróżnienie zasługuje wy-

stęp w Cieszynie polskim, gdzie śpiewano w teatrze z okazji 40-letniego jubileuszu tamtejszego Sokoła. Nadto śpiewano na pogrzebach członków, ślubach, wieczorkach, festynach i innych uroczystościach. Korespondencyj otrzymano 32 sztuk a wysłano w różnych sprawach 23. Posiedzeń Zarządu odbyło się 11 i jedno zebranie członkowskie, 2 zabawy z tańcami. Wybory przyniosły bardzo małe zmiany, tak, że przewodniczącym został nadal p. Pindur Jan, sekretarzem p. Gonsiur Rudolf, dyrygentem p. kier. Wojnar Rudolf. Jak widać ze sprawozdania, chór ten pracował bardzo intensywnie — praca zaś jego przynosi coraz to większe owoce. W roku bieżącym chór urządzi znów parę koncertów w naszych gminach, zaproszenia otrzymano już do Lutyni Niemieckiej i Starego Miasta. Społeczeństwo zagłębia jest dumne z tej organizacji, która wykazuje wielki ogrom pracy, spełniając swój cel „Leć pieśni w lud“.

— Z radością przyjęło społeczeństwo nasze wiadomość o założeniu klubu szachistów jako sekcji P. T. G. „Sokół“. Zarząd został na Walnem Zgromadzeniu ukonstytuowany, prace przygotowawcze postępują różnym krokiem. Gry odbywają się w lokalu „Praca“. Sokołowi przybyła znów jedna sekcja więcej. Gra w szachy jest grą bardzo szlachetną, jest sportem umysłowym, mającym bardzo wielkie znaczenie, gdyż odświeża i utrwala pamięć.

Oświadczenie.

Oświadczam niniejszem, że pannę Marję Siudłówną, sklepową filji Bata w Karwinie niesłusznie posądziłem o popełnienie czynu nieuczciwego. Wszystkie plotki na ten temat krążące w Karwinie i okolicy nie polegają na prawdzie.

Karol Frgál,
kierownik sklepu Bata
w Karwinie.

Doubrawa. Wynik wyborów niedzielniejszych jest następujący: czescy narodowi socjaliści 165 głosów — 2 mandaty (326 — 5 mandatów mieli dotychczas), czescy soc. demokraci 523 głosów — 6 mandatów (451 — 6), komuniści 499 — (359 — 5), czescy narodowi demokraci 810 — 9 (580 — 8), kupcy i przemysłowcy 144 — 1 (150 — 1), lidowcy 156 — 2 (194 — 3), Polska Socjalistyczna Partja Robotnicza 193 — 2, Ludowcy i Związek Śląskich Katolików 255 — 3. Dawniej wspólna lista polska uzyskała 509 głosów a 7 mandatów. Polacy więc utracili 61 głosów i 2 mandaty. Jak się to stało? Przedewszystkiem są to następstwa wytężonej akcji ze strony Czechów, którzy cały aparat puscili w ruch, aby nas ubijać. Komuniści również, jak zwyczajnie, uważali, że międzynarodowość swą najlepiej zadokumentują, zwalczając listy polskie, czeskich oszczędzając. To już dla nas nie nowość. Lecz z żalem przyznać trzeba, że wiele mandatów uzyskały listy czeskie polskimi głosami. Żle to świadczy o ludności, która przecie nie jest czeską a jednak poszła na lep. Lecz jest jeszcze inne zło. Ludność naogół zapomina, że kiedy listy wyborców są wyłożone, trzeba je kontrolować. Nie zrobiliśmy tego obowiązku i nie zauważyliśmy, że w listach opuszczono nazwiska przeszło pięćdziesięciu Polaków. Nawołujemy do przeglądania a lud nie słucha a potem się to lekceważenie na nas tak srodze mści. Dostaliśmy więc nauczkę. Będzie to dla nas wskazówka, że do wyborów musimy się skrupulatniej przygotować, nie czekając na ostatnią chwilę.

Bogumin. (Podwójne samobójstwo.) W jednym z tutejszych hoteli zanocował Svatopluk K z Orłowej z 19-letnią Ludmiłą B., również z Orłowej. Kiedy rano nie wychodzili z izby, powiadomiono żandarmerję, która znalazła w pokoju dwa trupy. Prawdopodobnie kawaler zastrzelił najpierw pannę a potem siebie. Przypuszczacie należy, że powodem strasznego kroku były sprawy miłosne.

Nowy Bogumin. Obecnie, gdy już pokończyliśmy prace, zamykające roczne nasze zestawienia cyfrowe co do ruchu oświatowego i humanitarnego w naszej miejscowości, pragniemy pokrótce i to w ogólnych zarysach opublikować wyniki tej pracy za rok ubiegły. Na czele towarzystw stoi u nas Macierz Szkolna. Jej losami interesuje się największa ilość rodaków. Ona też, a względnie jej Koło skupia w liczbie członków przedstawicieli wszystkich warstw naszego społeczeństwa. Wydział Koła starał się o urządzenie przedstawień, zabaw i obchodów narodowych. Przeznaczał wsparcia na potrzeby miejscowej szkoły i ochronki. Koło posiada własną scenę, 50 krzesel, harmonjum i powielacz. Na posiedzeniach omawiał

Wydział najaktywniejsze sprawy chwili bieżącej i na walnem zdał sprawę z władarstwa swego, uzyskując absolutorjum. Z zadowoleniem podnosimy ten moment, iż są u nas ludzie chętni do pracy i ludzie, popierający nasze przedsięwzięcia materialnie. Na czoło drugich wybija się pan Jeziorski, który zasila nasze bufety darami i to hojnie. Rodzina Opiekunów ociera łzy, pomocy potrzebującym. Jej wydział stara się o to, aby sieroty zupełne, półsieroty i dzieci rodziców biednych i bezrobotnych otrzymywały wsparcie, by ubóstwo dzieci szkoły i ochronki doznawało opieki przy okazji gwiazdki, Mikołaja, festynu i akcji mlecznej. I starsi znajdują w tem towarzystwie pomoc. Skarbnik pisuje corocznie kilkadziesiąt próśb do różnych urzędów i instytucji o zapomogi dla starszych, co prawie zawsze przynosi skuteczną dodatni. Przy Rodzinie zawiązał się Komitet Opieki nad bezrobotnymi, który również zbiera i rozdaje dary w formie części ubrań i wiktuałów. Dwaj wspaniałomyślni ofiarodawcy, to jest p. Wojnar i p. Jeziorski, przeznaczili dla tej akcji dary w naturze, za co im Komitet składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. Drużyny harcerskie również rozwijały swą czynność w miarę sił i możliwości. Nie zapomniały o uroczystościach narodowych i ważniejszych obchodach uczciły wieczorkami. Harcerze pomagali przy wszystkich przedsięwzięciach tak Koła Macierzy, jako też kół Opiekunów i Komisji Oświatowej, spełniając funkcję kontrolerów biletów, gospodarzy sceny, rozsprzedawczy pocztówek, losów i innych rzeczy na festynie szkolnym. Starszyzna zadowolona jest z tego, że młodzież gotowa jest zawsze do niesienia pomocy, gdy chodzi o dobro ogółu. Komisja Oświatowa pracowała w kierunku urządzania odczytów. Odbiło się ich w roku sprawozdawczym aż 27. Frekwencja była bardzo dobra a to mamy do zawdzięczenia w pierwszym rzędzie ks. Mżykowi, który, mając wielką styczność z ludźmi, zachęca ich na każdym kroku do wzięcia licznego udziału w odczytach. Prelegentami w zeszłym roku byli: ks. Mżyk, p. kier. Siwek, p. naucz. Fierla i pp. Bogacz Franciszek i Boczek. Wielkie zadanie spełniała Publiczna Biblioteka gminna, która dostarczała Polakom strawy duchowej. Do wzorowego porządku doprowadziła księżnicę naszą obecny bibliotekarz p. kier. Pszczółka. Uważa on bibliotekę za ważny czynnik oświatowy i opiekuje się nią iście po ojcowsku. Dziwny jakiś zbieg okoliczności zrzucił, iż p. Pszczółka, mimo tego, że z powodu nadwyrężonego zdrowia i przeciągnięcia nerwów wskutek przepracowania się w Szonychlu, nie złożył u nas bibliotekarstwa, przez co dana jest gwarancja jeszcze pomyślniejszego rozwoju biblioteki w roku bieżącym. Tak pracowano w Nowym Boguminie. Zaznaczyć wypada, że cała ta praca koncentruje się w szkole Macierzy, która jest dla nas tą niby latarnią morską, oświecającą drogę okrętowi, wiozącemu cząstkę mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

Mor. Ostrawa. Z dniem 1 marca obniżona ma być w okręgu cena chleba. Pertraktacje z piekarzami w toku.

— Stwierdzono, że w niektórych gospodach ostrawskich dzieją się prawdziwe o. g. e. z kobietami. Niektóre gospody, to podobno, jak wykazała rewizja, prywatne domy rozpusty.

Marjańskie Góry. W piątek wieczorem chciał sobie pewien robotnik skrócić drogę do domu i udał się przez tor. Nadjechał pociąg i porwał go na ziemię. Ciężko rannego odwieziono do szpitala.

Sucha Górna. W niedzielę, dnia 28 lutego odegra Kółko śpiewacko-teatralne „Sokół“ w Suchej Górnej dla Stowarzyszenia Górników w Suchej Górnej dwie sztuki: „Jagusia płacze, śmieje się Jas“ i „Dłonie“ Gustawa Morcinka. „Dłonie“ po raz pierwszy były grane na uroczystości jubileuszowej Stow. Górników 6 grudnia 1931 z wielkim powodzeniem. Na ogólne więc życzenie publiczności postanowiliśmy odegrać sztukę tę po raz drugi. Przedstawia ona ciężkie życie górnika na Śląsku Górnym z czasów walk o wolność i przyłączenie Śląska Górnego do Polski. Mamy nadzieję, iż na przedstawieniu, na którym będzie obecny i sam autor sztuki, zjawi się dużo publiczności z miejsc i okolicy, o co bardzo prosimy Zarząd.

Sucha Górna. W niedzielę, dnia 24 stycznia br. odbyło się doroczne Walne Zebranie Kółka Śpiewacko-teatralnego „Sokół“ w Górnej Suchej. Walne Zebranie było przeglądem całorocznej pracy drużyn i druhow. Z poszczególnych sprawozdań

wynikało, że drużynie i druhowie w tym roku sprawozdawczym pracowali nad rozwojem Kółka nadzwyczaj intensywnie i owocnie. Wynikiem tej pracy to 7 amatorskich przedstawień (o 3 więcej, jak w roku poprzednim), 17 występów chóru przy różnych uroczystościach narodowych, 1 występ wspólny na festynie Macierzy w Cieszynie, 1 wycieczka wraz z chórem z Karwiny na Kamionkę do Cierlicka. W ubiegłym roku sprawozdawczym Zarząd odbył 8 posiedzeń (o 2 więcej, niż poprzednio). Odbyło się również 1 Walne Zebranie. Kółko urządziło kurs tańców w październiku ub. roku i 1 zabawę taneczną (końcową kolonę). Kurs tańców prowadził dh. Pastuszek Rudolf, naucz., któremu należy się uznanie i podziękowanie za bezinteresowną, a tak trudną pracę. Zarząd Kółka z dh. dyrektorem Molendą Leonem na czele, jako prezesem, oraz dyrygentem dh. Baronem Janem, nauczycielem i reżyserem dh. Janem Kończyną, okazał duże ruchliwości i poświęcenie. Dlatego to członkowie Kółka składają im podziękowanie za tę całoroczną pracę. Pomimo dużych wydatków na kostiumy i na nuty, skończyliśmy rok ubiegły gotówką kasową Kcz 479.15. Po sprawozdaniach wybrano nowy Zarząd. Jednogłośnie, wśród hucznych oklasków wybrano ponownie prezesem dha. dyr. Molendę Leona. Świadczy to o wielkiem zaufaniu, którem cieszy się u naszej młodzieży dh. prezes. Jako zastępcę wybrano dh. Barona Jana, nauczyciela. Reżyserem wybrano dha. Kończynę Jana, dyrygentem dha. Pastuszkę Rudolfa, nauczyciela. Zastępcami dyrygenta dha. Molendę Leona i Barona Jana, skarbnikiem dha. Zorychtę Henryka, sekretarzem dha. Palowskiego Józefa, nauczyciela, gospodarzem dha. Rychlika Alfreda. To były ważniejsze funkcje. Oprócz tego weszło jeszcze kilku członków do pomocy Zarządu w charakterze zastępców poszczególnych funkcji. Nowemu Zarządowi życzymy pomyślnej pracy na polu szerzenia pieśni polskiej i sztuki teatralnej. Polskiej pieśni cześć!

Cieszyn Czeski. Z Cieszyna donoszą, że gmina Bobrek ma być przyłączona do Cieszyna. Sprawa znajduje się w sejmie śląskim, który ma w tej sprawie zdecydować.

Trzyniec. (Czynność polskiej biblioteki gminnej.) Statystyka polskiej biblioteki gmin. w Trzyniecu wykazuje za rok 1931 dalszy postęp, który wynika z następujących cyfr: liczba czytelników wzrosła o 44, razem liczy więc biblioteka 324 czytelników. Biblioteka była otwarta 81 dni w roku, w którym to czasie odwiedziło bibliotekę 1834 czytelników, to jest 23 odwiedzin przeciętnie w jednym dniu. Wypożyczono: książek powieściowych 4760, naukowych 715, dla młodzieży 414 czasopism 42, razem 5931 tomów, co czyni przeciętnie 30 przeczytanych tomów na jednego czytelnika. W jednym dniu wypożyczono więc przeciętnie 73 tomów. Najwięcej wypożyczono w miesiącu styczniu, mianowicie 916 tomów, najmniej w czerwcu 188 tomów.

Za u. i. no dalszych 241 książek, przez co stan książek wynosi obecnie 2398 tomów. Warunki wypożyczania są bardzo dogodne, umożliwiające czytanie wszystkim obywatelom w mieście zupełnie bezpłatnie, jedynie legitymację i katalog płacą czytelnicy jednorazowo. Biblioteka jest otwarta każdą środę i sobotę popołudniu o 4—6 i jest umieszczona w budynku urzędu miejskiego na I piętrze, drzwi nr. 7.

Statystyka powyższa wykazuje stały rozwój czytelnictwa, co jest bardzo dodatnim objawem dla naszego miasta.

Niemniej też biblioteka posiada dużo przeciwników, co można było zauważyć na posiedzeniu rady miejskiej dnia 9 października 1931 r., na którym wyłonił się wniosek, ażeby bibliotekę polską złączyć z biblioteką czeską i niemiecką. Wniosek ten zmierzał do pozbawienia autonomii biblioteki i oddania jej pod kuratelę czynników antypolskich co byłoby równoznaczne z pogrzebaniem tej instytucji i jej celów. Należy bardzo ubolewać że tego rodzaju wniosek postawił członek rady miejskiej p. Gillik z partii komunistycznej, który poniekąd głosi, że jest obrońcą uczciwych mniejszości narodowych. W jaki sposób ta obrona wygląda, wykazuje postawiony przez niego wniosek. Trzeba podkreślić, że większość rady miejskiej z tego rodzaju wnioskiem się nie zadowolowała a tem samem zagwarantowała bibliotekę polskiej stały rozwój na przyszłość.

Sibica. Włamywacze próbowali dostać się do urzędu miejskiego. Byli już wewnątrz, zostali jednak spłoszeni i uciekli z niczem.

Gnojnik. Pożar w mieszkaniu spowodował 6-letnie dziecko Pawlicowej. Kiedy matka odeszła, bawiło się ogniem, od którego zajęły się nawet meble. Ogień ugaszono. Szkoda znaczna. Trzeba uważać na małe dzieci.

Leszna Dolna. Helena Drongowa powracała z Trzyńca do domu. Koło „Piekła“ napadł ją Jan Polak z Nydku, porwał jej torebkę z 300 Kcz. dwa pakunki i uciekł. Zandamerja polska wysłała sprawcę, który służył u rolnika Niedoby, po polskiej stronie. Znalezione u niego zrabowane rzeczy.

Guty. W dzień ostatniej niedzieli karnawału zapalił ktoś stodołę Matuszka w czasie, kiedy właściciel wraz z żoną znajdował się na zabawie tanecznej. Gdy powrócił do domu, paliła się stodoła pełnym płomieniem. Dom mieszkalny zdążano uratować.

Wychodźcy z Polski wracają do kraju.

Polska była dotąd krajem, z którego rokrocznie tysiące obywateli wyjeżdżało za granicę. Obecny kryzys na świecie powoduje, że więcej ludzi przyjeżdża, względnie wraca do Polski niż wyjeżdża.

W roku 1931 wyemigrowało z Polski ogółem 77 411 wychodźców, w tem do krajów europejskich około 65 000, do pozaeuropejskich 12 500. W tym samym roku wróciło do Polski ogółem 107 372 emigrantów, w tem 99 400 z krajów europejskich, 9 000 z krajów pozaeuropejskich. Zatem do Polski wróciło w 1931 r. około 30 000 ludzi więcej niż wyemigrowało. Polska z kraju emigracyjnego stała się krajem imigracji.

Oryginalne strajki.

Mieliśmy już strajki najróżnorodniejsze. Były już nawet strajki szkolne, nie było dotąd strajku piwnego. Taki właśnie strajk wybuchł w Hamburgu i okolicy. Nie strajkują jednak pijacy. Za strajkowali w poniedziałek gospodcy, oświadczając, że tak długo nie będą piwo sprzedawali, dopóki podniesiony podatek nie zostanie obniżony.

W Berlinie zaczęli kupcy strajk światła elektrycznego, odmówiwszy korzystanie ze światła elektrycznego dlatego, że podniesiono nadmiernie cenę jego.

Jak „panowie“ zarabiają.

Wspomnieliśmy już jak to podczas parcelacji przydzielano ludziom „zasłużonym“ majątki ziemskie. „Duch Času“ podaje jak to jeden u takich wybranych w Odrach wystarał się o majątek ziemski, choć mu nie rozumiał zapłaciwszy, względnie niezapłaciwszy 300 000 Kč a potem zaniedługo sprzedał go za 875 000 Kč. Jak zarabiać, to porządnie. Ale trzeba być, aby się to udało, obywatelom wybranego narodu, pierwszej tury.

Zbrojenia powietrzne państw

Stany Zjednoczone na pierwszym miejscu a Sowiety bynajmniej nie na ostatnim.

W związku z francuskim projektem rozbrojenia, przewidującym przekazanie Lidze Narodów samolotów wojennych wszystkich państw, ciekawem byłoby przytoczyć cyfry powietrzne sił zbrojnych poszczególnych krajów.

W jednym z ostatnich numerów londyński „Observer“ podaje właśnie taką statystykę.

Na pierwszym miejscu stoją Stany Zjednoczone, mające 1752 jednostek bojowych pierwszej klasy. Następnie idą Francja z 1617 aparatami, Włochy z 1508, Rosja (1500), Japonia (1385), Anglia (838), Rumunia (799), Polska (700), Jugosławia (727), Czechosłowacja (504), Hiszpania (354) i Belgia (195).

Sprawozdawca wojskowy „Observera“ stwierdza, że cyfry, dotyczące Rosji sow., nie mogą być dokładnie ustalone. Przed czterema laty przypuszczano, że flota powietrzna Sowietów liczy 1250 aparatów. Obecnie wiadomo, że sowiecki program wojenny przewiduje ogólne wyposażenie floty powietrznej w 1935 r. w 5 tysięcy jednostek. Poza tem cała handlowa flota powietrzna Sowietów powinna być uważana za rezerwę floty wojennej.

- o zgodę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Skarbu;
- c) wydatki, które gmina pokrywa tylko zaliczkowo;
- d) wydatki na urządzenie, co do którego wykaże gmina w należyty sposób, iż dochód tego urządzenia daje gwarancję spłaty i odsetkowania tej pożyczki;
- e) wydatki na zakupno, wybudowanie i restaurację lub rozszerzenie urządzenia ogólnej użyteczności włącznie z urządzeniem nowych komunikacji, ulic, kanalizacji i oświetlenia publicznego; warunkiem jest, iż prawomocna uchwała o zarządzeniach tych została zatwierdzona przez Wydział Krajowy;
- f) wydatki na urządzenie, na częściowe pokrycie którego jest zagwarantowana subwencja z funduszy państwowych, krajowych lub z fundacji przez korporacje te zawiadywanych, a to przynajmniej w wysokości 25% kosztów według urzędowo zatwierdzonego kosztorysu, który jest podstawą dla wymierzenia subwencji;
- g) wydatki na zapłacenie ceny za lasy, przydzielone przez Państwowy Urząd Ziemi lub na zapłacenie ceny nabywczej za lasy, uzyskane z zabranego majątku za pośrednictwem tegoż urzędu.

Według postanowień ustępu 2 § 20 można też zaciągnąć pożyczkę celem pokrycia dalszych kosztów na urządzenie, które rozpoczęto już przed ważnością ustawy Nr. 169/1930 a które wskutek niedokończenia mogłyby stracić na wartości.

Z postanowień ustępu 3 § 20 ustawy 169/1930 wynika dalej, iż jakkolwiek pożyczka gminy, a więc czy to krótkoterminowa, czy też długoterminowa, podlega zatwierdzeniu przez władze nadzorcze. Wskutek tego uległy zmianie postanowienia § 23 noweli skarbowej Nr. 329/1921, według których nie trzeba było zatwierdzenia do zaciągnięcia pożyczki gminnej lub przejęcia poręki:

1. o ile gmina wskutek takiej pożyczki lub poręki nie była obciążona dłużej jak do końca roku, lub
2. o ile chodziło wprawdzie o obciążenie dłużej trwające, lecz nie przekraczające z tytułu spłaty i odsetkowania pożyczki lub poręki takiej 20% dodatków gminnych według przypisu podatków bezpośrednich w roku, w którym pożyczkę uchwalono.

Ustawa ujednoliciła więc postępowanie co do pożyczek krótkoterminowych również w stosunku do gmin, albowiem pożyczki krótkoterminowe, zaciągane przez powiaty i kraje, podlegają w myśl ustawy o organizacji Nr. 125/1927 zatwierdzeniu przez władze wyższe.

Ustawa Nr. 169/1930 zmienia dalej kompetencje władz nadzorczych przy zatwierdzaniu pożyczek. Stosownie do ilości mieszkańców i wysokości dodatków gminnych, zatwierdza pożyczki już to Wydział Krajowy, już to Wydział Powiatowy.

Wydział Krajowy zatwierdza w naszych stosunkach pożyczki gmin, które:

1. mają ponad 5.000 mieszkańców i uchwałyły dodatki gminne ponad 200%,
 2. mają mniej niż 5.000 mieszkańców a uchwałyły dodatki gminne ponad 250%,
 3. w roku ubiegłym otrzymały zasiłek krajowy.
- W reszcie wypadków jest kompetentny Wydział Powiatowy.

Urzędy zatwierdzające pożyczki gminne są zobowiązane wydać rozstrzygnięcie do trzech miesięcy a w razie pożyczki krótkoterminowej do jednego miesiąca od dnia, w którym podanie należyte udokumentowane wpłynęło do tychże urzędów.

Wszystkie podania o zatwierdzenie pożyczek gminnych należy przedkładać właściwemu Urzędowi Powiatowemu, który stosownie do tego, czy zatwierdzenie pożyczki należy do kompetencji Wydziału Krajowego, przedłoży wniesione podanie po zbadaniu i ewentualnem uzupełnieniu dalej Urzędowi Krajowemu.

Ze względu na to, iż nienależycie udokumentowane podania nie muszą być załatwione w terminie trzech miesięcy, przez ustawę przewidzianym, oraz ze względu na to, iż takie niezupłacone podanie naraża gminę na zbyteczną korespondencję i powoduje przewleknięcie sprawy nieraz bardzo ważnej, umieścimy w przyszłym numerze Samorządu Gminnego dalszy ciąg o tem, jak należy udokumentować podanie o zatwierdzenie pożyczki gminnej.

Czy jest wymaganiem, aby o sprzedaży pola gminnego podała zaopiniowanie gminna komisja skarbową?

Ustawa Nr. 329/1921 nie wymaga wysłuchania gminnej komisji skarbowej ogólnie, lecz tylko w ściśle określonych wypadkach, zwłaszcza, jeżeli chodzi o uchwały, dotyczące preliminarzy gminnych i rachunków rocznych, nowych wydatków nie zawartych w preliminarzu, uchylenia lub obniżenia preliminarzowego dochodu i wreszcie pokrycia wydatków na nowe urządzenia, nie wstawione do preliminarza.

Nie jest przeto sprzeczne z ustawą, jeżeli w sprawie sprzedaży pola gminnego nie zażądano o zaopiniowanie gminnej komisji skarbowej.

Owszem w praktyce zwykle w takich wypadkach komisja skarbową przedkłada zaopiniowanie. Zresztą słusznie. Ona bowiem w pierwszym rzędzie jest powołana do tego, aby broniła interesów gminy w sprawach natury skarbowej. Również władze nadzorcze przy zatwierdzaniu uchwał zastępstwa gminnego o sprzedaży pola gminnego zawsze żądają przedłożenia zaopiniowania gminnej komisji skarbowej. Zwłaszcza w razie podania rekursów przeciwko takiej uchwale ma zaopiniowanie komisji skarbowej wielkie znaczenie, gdyż jest ono zreguły podłożem do uwzględnienia lub odrzucenia rekursów przez władze nadzorcze.

Nie zapominajmy przeto na komisję skarbową.

SAMORZĄD GMINNY.

Dodatek do „Gazety Kresowej”

Redaguje Jan Tadrała, Karwina.

Zrzeszenie Zastępców Gmin.

Począwszy od soboty 23 stycznia 1932 urządza Zrzeszenie Zastępców Gmin stałe biuro wywiadowcze dla polskich członków zastępstw gminnych i to w Polskim Domu Reprezentacyjnym w Cieszynie Czeskim obok lokali Stronnictwa Ludowego.

Urzędować będą naprzemian p. prezes Ciemała, p. dr. Wolf i p. Tadrała, redaktor „Gazety Samorządowej”, w każdą sobotę w godzinach od 10—12 w południe i będą dawać wyjaśnienia we wszystkich sprawach samorządu gminnego.

Upraszamy członków Zrzeszenia przyjąć to do wiadomości i we wszystkich sprawach zwracać się do tego biura.

Oprócz tego uchwalili wydział otworzyć w „Gazecie Kresowej” stałą rubrykę z pytaniami i odpowiedziami na różne kwestje w sprawach samorządu. Zapytania może stawiać każdy członek Zrzeszenia i adresować je należy do redakcji „Gazety Kresowej” we Frysztcie.

Wydział Zrzeszenia Zast. Gmin.

200% czy 250%.

Według postanowień § 1 ustawy Nr. 169/1930 mogą gminy w roku 1932 oraz w latach następnych wybierać zasadniczo 125%owe dodatki do podatku czynszowego. O ile gmina w roku 1927 wybierała dodatki do podatku czynszowego w taryfie ponad 125%, może je wybierać w roku 1932 i w latach następnych w owej wyższej taryfie aż do wysokości 250%. Dodatki do podatku czynszowego w wysokości 250% są od roku 1932 zawsze dopuszczalne w gminach, które na dany rok administracyjny nie wybierają daniny z używanych ubikacji. Tak postanawia ustawa Nr. 169-1930.

Nasze gminy nie wybierają takiej daniny i dlatego należałoby przyjąć, iż gminy te mogą wybierać w roku 1932 do podatku czynszowego 250% dodatki. W instrukcjach o zestawianiu i przedkładaniu preliminarzy gminnych na rok 1932 zwrócił Wydział Krajowy również uwagę gminom na powyższe postanowienia i podkreślił, iż gminy, żądające o zasiłek krajowy, muszą skorzystać z maksymalnych dodatków do podatku czynszowego.

Wiele gmin, nie wybierających daniny z używanych ubikacji rzeczywiście uchwalilo przy załatwianiu preliminarza na rok 1932 w myśl przepisów ustawy 169/1930 dodatki do podatku czynszowego w wysokości 250%. Ba, zdarzyły się nawet wypadki, iż gminy, w których była zaprowadzona danina z używanych ubikacji, wołały wybieranie daniny tej uchylić, byle tylko mogły podwyższyć w roku 1932 dodatki do podatku czynszowego do 250% (Karwina, Orłowa).

A mimo to dodatki do podatku czynszowego na rok 1932 przecież nie będą śmiały przekroczyć granicy 200%. W międzyczasie bowiem wyszła ustawa z dnia 19 grudnia 1931, Nr. 210, która w § 3 wyraźnie powiada, iż postanowienie art. I, § 6 ustawy 166/1930, według której dodatki do podatku czynszowego w roku 1931 nie śmiały przekraczać 200%, ma zastosowanie i w roku 1932. Tak więc gminy nie będą mogły wybierać w roku 1932 do podatku czynszowego więcej, jak 200%. Nic nie szkodzi, iż gminy, nie znając przy załatwianiu preliminarzy na rok 1932 ustawy Nr. 210-1931, uchwałyły dodatki do podatku czynszowego aż do 250%. Będzie już rzeczą władz nadzorczych, ażeby przy zatwierdzaniu preliminarzy ustaliły te dodatki w granicach dopuszczalnych przez ważne ustawy. Władze te będą musiały zarazem wydać zarządzenia, mające na celu pokrycie ubytku dochodów gminnych, wypływającego z obniżenia stopy procentowej dodatków do podatku czynszowego. W jaki sposób to uczynią, pokaże nam dopiero przyszłość.

O gminnych rachunkach rocznych.

Ze względu na to, iż zestawienie i załatwienie rachunków rocznych jest obecnie dla gmin aktualnym tematem, zwracamy uwagę na najważniejsze postanowienia, dotyczące rachunków rocznych. W rachubę przychodzi przede wszystkim ustawa skarbową z roku 1921, Nr. 329.

Według § 16 wspomnianej ustawy, księgi należy zamknąć rachunkowo najpóźniej do trzech miesięcy po upływie roku administracyjnego. Dziennik kasowy i księgę główną za rok 1931 należy przeto rachunkowo zamknąć najpóźniej do 31 marca 1932. Zestawione rachunki roczne wraz z załącznikami i wykazami inwentarza gminnego przedłoży naczelnik gminy najpierw radzie gminnej do załatwienia a następnie gminnej komisji skarbowej do zbadania i podania zaopiniowania, poczem wyłoży się rachunki te na przeciąg 14 dni do publicznego wglądu. W tym terminie mogą wyborcy i podatnicy podać przeciwko rachunkom gminnym uwagi. W dalszem postępowaniu przedłoży się rachunki roczne wraz z zaopiniowaniem gminnej komisji skarbowej i z ewent. podaniami uwagami wyborców i podatników zastępstwu gminnemu do uchwalenia. Posiedzenie zastępstwa gminnego, na którym ma się powziąć uchwałę co do rachunków rocznych, należy zwołać i publicznie ogłosić przynajmniej na trzy dni zgóry. Do powzięcia prawomocnej uchwały jest potrzebna obecność przynajmniej dwu trzecich członków większości obecnych. Jeżeli na takim posiedzeniu zastępstwa, względnie przy załatwianiu oraz uchwalaniu rachunków rocznych nie jest obecnych tylu członków, ilu trzeba do powzięcia prawo-

mocnej uchwały, ma naczelnik gminy członków zastępstwa gminnego lub zastępców za należyte usprawiedliwionych członków zaprosić ponownie na posiedzenie z takim samym programem oraz zwrócić uwagę, iż posiedzenie owo będzie zdolne do powzięcia uchwały bez względu na ilość obecnych. Uchwałę zastępstwa gminnego o uchwaleniu rachunków rocznych należy w sposób w gminie przyjęty opublikować przez 14 dni. Przeciwno uchwałę o rachunkach rocznych mogą podatnicy i wyborcy w terminie ogłoszenia wnieść odwołanie do Wydziału Powiatowego. Odwołanie należy wszakże podać do urzędu gminnego.

Załatwione rachunki roczne należy najpóźniej do końca maja przedłożyć w dwu egzemplarzach Wydziałowi Powiatowemu do zatwierdzenia.

Podanie gminy o zatwierdzenie rachunków rocznych powinno mieć następujące załączniki:

1. rachunki roczne w dwu egzemplarzach,
2. odpis protokołu z posiedzenia rady gminnej, na którym rachunki te załatwiono,
3. zaopiniowanie gminnej komisji skarbowej o zbadaniu rachunków rocznych,
4. ogłoszenie o 14-dniowym wyłożeniu rachunków do publicznego wglądu przed posiedzeniem zastępstwa gminnego,
5. odpis protokołu z posiedzenia zastępstwa gminnego, na którym rachunki zostały uchwalone,
6. dowód, iż uchwała zastępstwa gminnego o rachunkach była przez 14 dni opublikowana.
7. ewentualne rekursy, które wpłynęły przeciwko uchwałę zastępstwa gminnego, wraz z zaopiniowaniem rady gminnej co do tychże.

Wykazy inwentarza należy przedkładać tylko na wezwanie władzy nadzorczej.

Na ogłoszeniach należy uwidocznic dzień wywieszenia i zdjęcia oraz zaznaczyć, czy w terminie ogłoszenia wpłynęły uwagi, względnie rekursy.

Podanie gminy będzie następnie przedmiotem dalszego postępowania urzędowego w Urzędzie Powiatowym. Według ustalonego już trybu, nie wszystkie rachunki roczne bywają zatwierdzane. Zatwierdzenie rachunków rocznych jest bowiem uzależnione od ich gruntownego zbadania. A tu właśnie okazuje się, iż władze nadzorcze dotychczas ze względu na brak sił kwalifikowanych i czasu potrzebnego do gruntownego zbadania rachunków takich nie są w stanie zbadać i zatwierdzić wszystkich rachunków rocznych w myśl § 16 ustawy 329/1921. Dlatego też Wydziały Powiatowe dotychczas w większości wypadków przyjmują tylko do wiadomości, iż rachunki roczne zostały w gminie prawomocnie załatwione a prawo zbadania rachunków zastrzegają sobie przy sposobności przeprowadzenia rewizji gospodarki gminnej według § 18 przytoczonej ustawy.

Czy i nadal władze nadzorcze będą tak postępowały, dopiero zobaczymy.

Jeżeli gmina nie otrzyma od władzy nadzorczej do trzech miesięcy od dnia przedłożenia ra-

chunków żadnych uwag, należy uważać, iż rachunki są milczkiem zatwierdzone.

Zaznaczyć jeszcze wypada, iż odpowiedzialność naczelnika gminy i członków zastępstwa gminnego za gospodarkę danego roku administracyjnego wygasa, za wyjątkiem czynu karnego, po czterech latach, licząc od dnia uchwalenia rachunków rocznych przez zastępstwo gminne.

Nowe ustawy i rozporządzenia.

Ryczałtowe wybieranie daniny ze zabaw.

Podług § 5 regulaminu o wybieraniu daniny ze zabaw, zawartego w rozporządzeniu rządowym Nr. 145/1922, należy daninę ze zabaw płacić z reguły jako daninę ze wstępnego a wyjątkowo tylko można ją wybierać ryczałtem.

Wypadki ryczałtowego wybierania daniny ze zabaw są wyszczególnione w § 12 wspomnianego regulaminu.

Zresztą przy zabawach, na których wybiera się wstępne, jest ryczałtowanie niedopuszczalne.

Przepisy powyższe uzupełniło niedawno opublikowane rozporządzenie rządowe z 22 grudnia 1931, Nr. 212, które rozszerzyło wypadki, w których może rada gminna na podanie osoby podlegającej daninie zezwolić na ryczałt daniny ze zabaw.

Według rozporządzenia rządowego Nr. 212/1931 może więc rada gminna oprócz wypadków wymienionych w § 12 regulaminu dla daniny ze zabaw zezwolić na ryczałtowanie daniny tej również przy zabawach, na których płacenie daniny według obowiązujących taryf poważnie ograniczyłoby wyżywienie przedsiębiorcy zabawy lub spowodowałoby jego gospodarczą ruinę.

Rozporządzenie rządowe Nr. 212 zostało wydane wskutek ciężkich warunków gospodarczych niektórych przedsiębiorstw, podlegających daninie ze zabaw. Danina ta obarczała przedsiębiorstwa owe do tego stopnia, iż obawiano się o ich egzystencję. Chodziło przedewszystkiem o wypadek cyrku Kludski, o którym można było też wyczytać w gazetach, iż walczy z ogromnymi trudnościami natury finansowej. Gminy, skrepowane przepisami regulaminu, musiały wybierać daninę ze wstępnego. Obecnie będą miały gminy możliwość, aby przedsiębiorstwom tego rodzaju wymierzyły daninę ze zabaw w formie stosownego ryczałtu.

Ustawa o ochronie lokatorów.

Mimo różnych doniesień, nie doszło do wygaśnięcia ustawy o ochronie lokatorów z końcem roku 1931. Przyczyniły się do tego zapewne pogarszające się stosunki gospodarcze najszerszych warstw ludowych, wśród których bezrobocie zatacza coraz szersze kręgi.

Kwestję ochrony lokatorów w roku 1932 reguluje ustawa z dnia 19 grudnia 1931, Nr. 210, która przedłuża i uzupełnia ustawy, dotyczące kwestii mieszkań. Uregulowanie sprawy tej jest znów tylko prowizoryczne.

Ustawa Nr. 210/1931 postanawia między innymi, iż ważność ustawy o ochronie lokatorów Nr. 44/1928 w brzmieniu ustawy 30/1930 i 166/1930 przedłuża się do 30 czerwca 1932, a w wyjątkowych wypadkach do końca roku 1932.

Ważne jest także postanowienie tej ustawy, iż na rok 1932 nie śmia dodatki gminne do podatku czynszowego przekroczyć taryfy 200%.

Ustawa o organizowaniu państwowych urzędów policyjnych.

Podług ustawy o organizowaniu państwowych urzędów policyjnych z 16 marca 1920, Nr. 165 upoważniono rząd, aby do 5 lat od wejścia w życie tej ustawy utworzył państwowe urzędy policyjne tam, gdzie uzna to za potrzebne.

Podczas wspomnianego pięciolecia upaństwowiono policję bezpieczeństwa w całym szeregu większych miast, zwłaszcza przemysłowych. Akcji tej nie przeprowadzono wszakże we wszystkich gminach, w których okazywała się tego potrzeba. Organizowanie dalszych państwowych urzędów policyjnych było wszakże po 16 marca 1925 niemożliwe, ponieważ rząd miał do tego celu upoważnienie tylko na pięć lat.

Celem uwzględnienia żądań szeregu gmin o upaństwowienie policji, przedłożył rząd ciału ustawodawczemu projekt ustawy, na mocy której przedłuża się ważność ustawy z 16 marca 1920, Nr. 165.

Projekt ten został rzeczywiście odgłosowany a nową ustawę opublikowano w Dzienniku Ustaw i Rozporządzeń jako ustawę z 17 grudnia 1931 Nr. 208.

A może uda się większym miastom u nas, jak: Karwinie, Frysztatowi i Orłowej, iż policja w tych gminach zostanie upaństwowiona w myśl powyższej ustawy. Wskutek upaństwowienia policji doznałyby gminy te wielkiego obciążenia finansowego.

Co poleca gminom § 6 ust. Nr. 169/30?

Według § 6 przytoczonej ustawy są gminy obowiązane, ażeby najpóźniej do końca marca oznajmiły właściwemu urzędowi podatkowemu wysokość preliminarzanego pokrycia tytułem dodatków gminnych. Jeżeli dodatki na dany rok administracyjny nie zostały do tego terminu zatwierdzone przez władze nadzorcze, należy przedłożyć urzędowi podatkowemu dowód o tem, iż gmina zażądała o zezwolenie dodatków gminnych w takiej a takiej wysokości. Zwykle przedkłada się w takim wypadku odpis podania gminy do Urzędu Powiatowego lub odpis protokołu z posiedzenia zastępstwa gminnego.

O ile gmina nie dostosuje się do powyższego postanowienia, będzie urząd podatkowy zmuszony do wstrzymania przydziałów z tytułu dodatków gminnych na tak długo, dopóki gmina nie prześle wymaganego oznajmienia.

Zwracamy uwagę na brzmienie powyższego postanowienia i polecamy, ażeby gminy potrzebne

dane oznajmiły w przepisowym terminie przynależnemu urzędowi podatkowemu celem uniknięcia niepotrzebnych komplikacji finansowych, które mogłyby spotkać gminę w razie niespełnienia tego obowiązku.

O pożyczkach gminnych.

Stosunkowo dawne już są czasy, kiedy gminy bez jakiegokolwiek trudności mogły za zatwierdzeniem władzy nadzorczej zaciągać pożyczki gminne. Od wywołania drugiej nowej skarbowej z roku 1921, Nr. 71 zostały wszakże gminy poważnie ograniczone w prawie zaciągania pożyczek. Ustawa ta bowiem, uszczuplając wysokość dodatków gminnych, musiała autonomicznie ograniczyć możliwość zaciągania dalszych pożyczek, a co za tem idzie, możliwość podwyższenia zapotrzebowania gminy w formie spłaty i odsetkowania długów gminnych. Trzecia nowela skarbowej z roku 1930, Nr. 169, rozszerzyła tylko nieznacznie możliwość zaciągnięcia pożyczek w porównaniu do postanowien noweli z roku 1927. W każdym razie wszakże są gminy dzisiaj w tym kierunku zesnurowane nie tylko postanowieniami samej ustawy, lecz nawet instrukcjami Wydziału Krajowego do tego stopnia, iż zaciągnięcie pożyczki nawet przez ustawę przewidzianej jest połączone z wielkimi trudnościami o charakterze formalnym. Zwłaszcza dla małych gmin, którym brak fachowego urzędnika, któryby w myśl obowiązujących przepisów i instrukcji przygotował odpowiednio całą sprawę pożyczki, jest w dzisiejszych czasach zaciągnięcie pożyczki bardzo trudnym zadaniem.

Uważamy przeto za obowiązek, ażebyśmy naszym małym gminom zwrócili w tym kierunku uwagę na najważniejsze postanowienia ustawowe oraz na postępowanie, połączone z żądaniem gminy o zatwierdzenie pożyczki.

Pożyczki gminne są obecnie dopuszczalne tylko pod warunkami, zawartymi w postanowieniach § 20 ustawy Nr. 77/1927 w brzmieniu ustawy Nr. 169/1930.

Według tych postanowień mogą gminy zaciągać dalsze pożyczki, jeżeli ich zapotrzebowanie roczne tytułem odsetek i amortyzacji pożyczek po odliczeniu dochodu majątku zakładowego nie przekracza granicy 50% podstawy podatkowej za ostatnie trzy lata, poprzedzające rok, w którym gmina uchwała nową pożyczkę.

Jeżeli zapotrzebowanie owo przekracza granicę 50% podstawy podatkowej, może gmina zaciągać dalsze pożyczki tylko w specjalnych wypadkach, w których chodzi o uzyskanie pokrycia na konieczne wydatki. Ustawa sama wymienia owe konieczne wydatki. Są to:

- a) wydatki spowodowane przez siły wyższe;
- b) wydatki, do których jest gmina zobowiązana według nakazu władz nadzorczych, do tego upoważnionych, które przed wydaniem nakazu mają zażądać o zgodę Wydziału Krajowego a w wypadkach urzędów centralnych

Dwusetna rocznica urodzin Jerzego Washingtona.

W dzień 22 lutego upłynęło 200 lat od chwili, kiedy bohater amerykański, Jerzy Washington, zobaczył światło dzienne.

On to w wielkiej wojnie plantatorów amerykańskich o wolność Stanów Zjednoczonych wydarł Anglii z rąk bogate kolonie amerykańskie i, wypędziwszy wroga z kraju, powołał do życia wolne, samodzielne państwo Stanów Zjednoczonych, państwo, które, choć jedno z młodszych przed wojną światową, stało się bogatą potęgą świata.

W krwawych walkach o wolność stanęli u boku Washingtona Kazimierz Pułaski, konfederat barski, który przed prześladowaniem Moskwy z kraju uchodzić musiał i oficer inżynier Tadeusz Kościuszko. Pierwszy przysłużył się Stanom jako nieustraszony wódz, który tam na polach amerykańskich nawet życie swoje w ofierze poświęcił, w przekonaniu, że wolna Ameryka umiała będzie kiedyś wdzięcznością się polskiemu narodowi odwdziżyć. Kościuszko, jako inżynier ufortyfikował Filadelfię i Saratogę i inne miasta tak świetnie, że o mury te rozbiła się armia angielska a pod murami Saratogi nastąpiła kapitulacja Anglików. Mimo wielu niepowodzeń, wojna szczęśliwie się zakończyła. A dziś, po wielu dziesiątkach lat, kiedy Amerykanie z uwielbieniem wspominają pamięć bohatera Washingtona, z czcią na leżną otaczają imiona Kościuszki i Pułaskiego, którzy wiele przyczynili się, by naród amerykański wolnym był.

Washington, Kościuszko i Pułaski to bojownicy dla ideału wolności. Pułaski na ołtarzu tego ideału życie swoje poświęcił, Kościuszko zaś, okrzyk chwały, wrócił do ojczyzny, by pod Racławicami i Maciejowicami zadokumentować czynami, że każdy naród ma prawo do wolności. Naród polski niejednokrotnie jeszcze stawał do boju o „wolność naszą i waszą“. Gdziekolwiek zawrzał bój uciśnionych przeciw ciemności, tam znajdzie Polaka.

Ameryka spłaciła swój dług wdzięczności wobec Polski, wymógłszy przez Wilsona, że samodzielną państwową Polska została przywrócona.

Podarek dla palaczy.

Palacze muszą się też przyczynić, żeby dochody państwa się pomnożyły. Dlatego właśnie płacą od papierosów 50 h. Inne zaś sorty jak: „Sława“, „Bosnia“, „Egipt“, „Memfis“, „Taura“, „Prah“, „Sport“, i „Zora“ kosztują o 5 h na sztuce więcej. Cena cygar podniesiona została o 20 h na sztuce. Podrożała również tytoń fajkowy o 20 do 30 h a papierosowy o 50 h na paczce. Niebawem temu państwu radzi. Może mejejen zaniecha tego sportu, bo on staje się coraz kosztowniejszym.

Pasywny bilans handlowy.

Czechosłowacki bilans handlowy wykazuje za styczeń nadwyżkę w przywozie. Ogólny wywóz wynosi 1273 milionów a przywóz 1295 milionów. Deficyt handlu zagranicą wynosi za styczeń 122 milionów. Kiepsko się nowy rok zaczyna. Upadek życia gospodarczego postępuje tempem przyspieszonym. Najgorszą jest sytuacja na polu przemysłu żelaznego, choć i inne gałęzie przemysłu tracą stale swe dotychczasowe rynki zbytu.

Głód w Rosji.

Niemna nigdzie rozkoszy, lecz z głodu ludzie u nas nie umierają a tymczasem w owej bogatej w zboże Rosji panuje głód.

Ukazało się rozporządzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego rady komisarzy ludowych w Moskwie, dotyczące zaopatrzenia okręgów wschodnio-rosyjskich w zboże na skutek panującego tam wielkiego głodu.

Komitet potwierdza więc wiadomość o głodzie, panującym na wschodzie Rosji.

Równocześnie z tą wiadomością Komitet wydał szereg zarządzeń, dotyczących sprawy zaopatrzenia w zboże gubernij wschodnich, gdyż rolnicy tamtejsi nie mają już dziś zboża na zasiew.

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. W Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: wołów 3—5.10 Kcz, byków 3.25—4.80 Kcz, krów 2.20—4.50 Kcz, jałowic 3—4.60 Kcz, cieląt 4—5.50 Kcz; 1 kg mięsa wołowego 4—7.50 Kcz, wieprzowiny 8—10 Kcz, cielęciny 5.50—8 Kcz, skopowiny 3—6 Kcz, różnego mięsa 2—11 Kcz.

Ceny targowe. W Olomuńcu płacono: pszenica mor. 150—152 Kcz, żyto 149—151 Kcz, jęczmień 82—112 Kcz, owies 120—122 Kcz, kukurydza 57—58 Kcz, proso 200—205 Kcz, groch 215—235 Kcz, mak 475—485 Kcz, siano 70—72 Kcz, słoma 42—44 Kcz, mąka pszenna Ogg 236—240 Kcz, gładka 218—222 Kcz, pszenna nr. I 188—192 Kcz pszenna nr. II 175—182 Kcz, żytnia 222—227 Kcz, ryż 170—175 Kcz, mąka karmowa 102—115 Kcz, otręby 68—72 Kcz, łuszczyk amerykański 830—850 Kcz, cebula 160—165 Kcz.

Ministerstwo finansów opracowuje nowelę do ustawy o podatku obrotowym, który ma być podniesiony.

Konsumcja piwa wynosiła u nas za styczeń 736.000 hektolitrow.

Przemysłowcy cukrowni w Czechosłowacji domagają się nadal by nie udzielano pozwolenia na zakładanie nowych cukrowni.

Zasiew rzepy cukrowej u nas ograniczony zostanie o 15 procent.

Konsumcja wina podniosła się w Czechosłowacji w roku 1931 na 510.000 hl. Przybytek wynosi 14%.

Przemysł w Niemczech zażądał podniesienia ceł na przywożone wyroby przemysłowe do kraju.

Monopol cukrowy zaprowadzony został we Szwecji. Ucierpi na tem znów czechosłowacki przemysł cukrowniczy.

Zarobki górników francuskich obniżone zostały o 10%.

6,250.000 bezrobotnych mają Niemcy.

Bułgarię zaprowadził w tych dniach moratorium dla wszystkich długów.

Około 20 milionów bezrobotnych jest w Europie i Ameryce.

Pod zarzutem oszustwa

W tych dniach aresztowano w Pradze długo poszukiwanego generalnego dyrektora czechosłowackiego funduszu lotniczego pod zarzutem uprawiania przez dłuższy czas oszustwa na szkodę funduszu, który poniósł stratę we wysokości przeszło 1,000.000 Kcz.

Aresztowany postawił sam swego czasu projekt zorganizowania czeskiego lotnictwa transoceanicznego. Zbierał dary i składki, lecz wszystkie wsiąkały w jego kieszeniach.

Ważne dla wycieczek Polaków z zagranicy do kraju.

Gmina miasta Krakowa przy pomocy finansowej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wniosła Miejski Dom Wycieczkowy (Kraków, Aleja 3 Maja). Dom ten zbudowano w najpiękniejszej dzielnicy Krakowa, w sąsiedztwie parku dra Jordana, ze wspaniałym widokiem na kopiec Kościuszki, w odległości 10 minut piechotą od Rynku Głównego, przy linii tramwajowej nr. 4. Z Miejskiego Domu Wycieczkowego, wybudowanego w zasadzie dla wycieczek szkolnych, korzystać również mogą wycieczki Polaków z zagranicy, przyczem młodzież szkolna płaci 1 zł. od osoby za nocleg, członkowie towarzystw turystycznych 1 zł 50 gr, wszyscy inni 3 zł. Dom zaopatrzony jest w centralne ogrzewanie, bieżącą ciepłą i zimną wodę, natryski itp.

Komunikaty.

Frysztat. Walne zgromadzenie Pol. Klubu Sp. „Pogoń“, sekcja „Sokoła“ we Frysztacie odbędzie się w sobotę, dnia 5 marca w Pol. Domu Katol.

Frysztat. (Z drużyny harcerskiej.) Męska drużyna harcerska rozwija się pomyślnie. Praca idzie naprzód. Na 6 marca przygotowuje przedstawienie z okazji urodzin p. prezydenta Małarskiego, z następującym programem: Słowo wstępne, odegranie śląskiej sztuki p. t. „Grynia, herszt zbój-

pików beskidzkich“ w 4 aktach przez Walentego Krzyszcza. W sztuce tej występuje 27 osób. Była już odegrana w paru miejscowościach na Śląsku z wielkim powodzeniem. Początek o godz. 7-mej wieczór w Pol. Domu Katol. O liczny udział uprasza Drużyna.

Frysztat. Wieczornica gimnastyczna „Sokoła“ we Frysztacie odbędzie się w niedzielę, dnia 13 marca 1932 w Polskim Domu Katolickim we Frysztacie. Na program złożą się ćwiczenia dorostu drużyn i drużyn, różne atrakcje akrobatyczne, tańce i balety. Postarajcie się już teraz o bilety, gdyż warto będzie widzieć!

Frysztat. Związek Niewiast Katolickich we Frysztacie urządza w niedzielę, dnia 28 lutego br. o godz. 7 wieczorem w sali Polskiego Domu Katolickiego przedstawienie, na którym odegrana zostanie sztuka „Dla Chrystusa“. O jak najliczniejszy udział uprasza Wydział.

Karwina. Pol. Tow. Gimn. „Sokół“ w Karwinie zawiadamia swych członków i sympatyków, że doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się w sobotę, dnia 5 marca br. o godz. 4 popołudniu. Zaproszenia zostaną rozesłane w swoim czasie.

Walne zgromadzenie I Koła Macierzy Szkolnej w Orłowej odbędzie się w niedzielę, 28 lutego o godz. 3 popoł. w auli polskiego gimnazjum realnego. Po walnem zebraniu odczyt z obrazami świetlnymi. Prosimy o liczne przybycie.

II zawody narciarskie na Kozubowej. „Beskid śląski“ urządza w niedzielę, 28 lutego wewnętrzne zawody narciarskie sztafetowe na Kozubowej o mistrzostwo „Beskidu śląskiego“. Początek zawodów o godz. 11 rano. Zawody odbędą się w 4 grupach: I seniorzy, II panie, III juniorzy, IV młodzież szkolna do 14 lat. Trasa dla jednej sztafety (4 zawodników) wynosi 20 km, trasa dla młodzieży szkolnej wynosi 10 km. Dla każdej grupy wyznaczono nagrodę w postaci pucharu przechodniego. Wpisowe dla zawodników wynosi 5 Kcz od osoby, wstępne dla widzów 3 Kcz.

Wykaz darów, złożonych na Macierz Szkolną w Czechosłowacji.

P. T. Zw. Pol. Rez. Kola w Bielsku przez p. Filipa Pawła w Bielsku zamiast depeszy hołdowniczej z okazji jubileuszu ks. Bandurskiego KŁ 100.—. P.P. Goście na weselu p. Ernesta Lauki z p. Heleną Mierzwianką z Dąbrowy KŁ 115.—, Państwo Karol i Marja Fuzkowie, neucz. w Stonawie, zamiast kwiatów na trumnę śp. Anny Kłuzowej, żony kierownika szkoły w Stonawie 150 KŁ. Wbny ks. Jan i Olga Stonawscy w Cieszynie, zamiast kwiatów na trumnę śp. Inz. J. Kiedronia 100 KŁ. P. Gustaw Krzystek, komendant Pol. Województwa w Cieszynie zebrał na listę Komitetu ratowniczego Zł. 69'80, p. Adolf Kossowski: insp. Kontroli Skarbowej w Cieszynie zebrał na listę Komitetu ratowniczego Zł. 10'50, Kolo Macierzy Szkolnej Inskrypcyj Zł. 5'—, Kasa Skarbowa w Cieszynie na 1stę Komitetu ratowniczego Zł. 20—, p. Inz. Roman i Wanda Riegerowie prof. Akad. Gór. Kraków, zamiast kwiatów na trumnę śp. Inz. J. Kiedronia Zł. 50—, Zbiórka na weselu p. J. Gabzdyla, nauczyciela z p. Marją Kolańczówną w Porębie 125 KŁ. P.P. Goście na weselu p. Anny Santarjuszowej z p. Józefem Santa jusem w Orłowej, na wniosek p. Józefa Santarjusa, ojca chrzestnego panny Młodej 313 KŁ. zamiast kwiatów na trumnę śp. Inz. Kiedronia: p. Dyr. Inz. Leop. Szeferowie z Katowic 100— Zł, p. Gen. Dyr. J. Wojnarowie z Katowic 100 Zł. p. Insp. Gór. Wł. Barzykowsky z Witkowic 100 KŁ, p. Marja Batorówna z Orłowej 50 KŁ, p. Drowie J. Buzkowie z Dąbrowy 100 KŁ, p. Dyr. P. Feliksowie z Orłowej 100 KŁ, p. Drowie W. Olszakowie z Karwiny 100 KŁ, p. Drowie L. Wolfowie z Frysztatu 100 KŁ, p. Inz. L. Zychlewiczowie z Karwiny 100 KŁ. Za wyżej podane datki składa Zarząd Główny Macierz Sz., iy w Czechosłowacji serdeczne podziękowanie.

Rozmaitości.

Zasztytował swą kochankę. W pewnej miejscowości włoskiej porzuciła panna swego kawalera i wyszła za innego. Kiedy po ślubie młoda pani wychodziła z kościoła w towarzystwie gości weselnych, rzucił się na nią wzgardzony i sztyltem zadał jej kilka śmiertelnych pchnięć do piersi.

Falszerza monet 1-, 5- i 10-koronowych aresztowano w Losonc na Słowacji.

Wielki zamek Andrassego na Słowacji padł ofiarą ogromnego pożaru.

Silne trzęsienie ziemi natury tektonicznej wyizdowało koło Homona na Słowacji znaczne szkody. Popękały mury wielu domów. Wstrząsy, połączone z hukiem podziemnym, trwały 10 sekund.

Pociąg pośpieszny Berlin—Wiedeń wykoleił się częściowo niedaleko Pragi. Ofiar w ludziach niema.

Proces przeciw Matuškovi, który jest sprawcą tych strasznych zamachów kolejowych, naznaczony jest we Wiedniu na początek marca.

Ponowne wstrząsy ziemi zauważono koło Kielc. Poważniejszych szkód niema.

28 lutego 1932 o 7 godz. Skalmierzanki Dom Robotn. Karwina-Sow.

Katastrofa kolejowa, spowodowana zamachem, wydarzyła się koło Moskwy. Sześć osób zostało zabitych a 13 rannych.

Wypalone oczy. W Radwanicach eksplodowała pewnemu robotnikowi lampka acetylenowa. Przy tem stracił robotnik ów jedno oko zaraz a drugie jest tak ranne, że nieszczęśliwy utraci wzrok zupełnie.

Z powodu podniesienia wpisowego na praskim uniwersytecie dla obcokrajowców, zaprotestowali studenci z poza granic Czechosłowacji.

Z powodu zawieji śnieżnych runął koło Kalisza autobus do rowu. Trzech zabitych, ośmiu rannych.

Mąż utopił swą żonę w Bečvie. Chodziło o 250.000 Kcz wiana.

Akrobata cyrku Kludskiego spadł podczas karłomnych popisów ze znacznej wysokości i ranił się ciężko.

Samolot spadł około wybrzeży włoskich do morza.

Troje dzieci spaliło się podczas pożaru w Tyrolu.

Zjazd przedstawicieli miast słowiańskich odbywał się w Krakowie. Przyszły zjazd zapowiedziano do Pragi.

Od czwartku począwszy odmówili gospodcy całych Niemiec sprzedawanie piwa z powodu podwyższenia podatków.

Ogromne zawleże śnieżne zapanowały na Bałkanie. Wiele pociągów ugrazło w śniegu.

Piorun uderzył w Katalonji we Włoszech do wieży kościoła, ziemia dostał się do rur żelaznych, po których dostał się do magazynu, tam zapalił benzynę i powstał pożar, od którego spaliło się kilka domów.

Straszna matka. We Wiedniu aresztowano pewną służącą, która swe nieślubne dziecko tuż po porodzie zamordowała, pocięła na sztuki, zapakowała do walizki, poszła na dworzec i tam w garderobie straszny pakunek zostawiwszy, odeszła. Lecz przez nieostrożność pozostawiła list we walizce i w ten sposób morderczynię odnaleziono. Wymawiała się, że dziecko było jej przeszkodą, krewni by go nie przyjęli, co z dzieckiem zrobić porwała się do czynu tak strasznego.

Z ogromnej miłości do swego kawalera skoczyła pewna dziewczyna w Kromierzyżu do Morawy i utopiła się, ponieważ ją podobno kochanek zdradzał.

OD ADMINISTRACJI.

Przew. Ks. K. Krzywoń, Nawsie. Prenumerata zapłacona obecnie do 31 grudnia 1930.

DO SPRZEDANIA

DOMEK

MUROWANY

w dobrym stanie, kawałek m pola w Górnym Cierlicku.

Blizszych wiadomości udzieli właściciel w Gór. Cierlicku pod nr. d. 152.



BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszyńcu

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Będowicach,

ul. Właduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich

5% i więcej

stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe. oraz

KANTOR WYMIANY : kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

Podziękowanie.

Za okazane nam współczucie z powodu zgonu naszego najdroższego Syna, Brata, Szwagra, Wujka i Kuzyńka

śp. Maksymiljana Szafarczyka,

Inżyniera rolnictwa,

składamy tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ Delegacji Fakultetu Rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie p.p. inż. Czesławowi Muennichowi i Wład. Miśkiewiczowi za wzruszające przemówienia nad grobem, Dyrektorowi Polskiego Gimnazjum Realnego w Orłowej p. P. Feliksowi i Gronu Profesorów p. profesorowi Drozdowi za gorące słowa nad grobem, W. Ks. Dziekanowi Krzystkowi za udzielenie ostatniej pociechy Zmarłemu jako też wszystkim Krotnym i Znajomym z bliska i z daleka za wzięcie tak licznego udziału w odprowadzeniu drogiego nam Zmarłego na miejsce wiecznego odpoczynku.

Stonawa, w lutym 1932.

Zasmucona rodzina.

Resztki na wagę!

1 kg różnych resztek tylko za 88 Kč.

Resztki te są 2 do 5 m długie, bardzo dobre, na bieliznę lub na ubrania z następującą zawartością:

Flanele gładkie i z paskami na bieliznę, barchety na bieliznę i na ubrania, pierwszorzędne materje na kurtki, oxfordy na koszule i prześcieradła, „weby“, szyfony, i t. d., także kanafasy, sypowina, obrusy, ręczniki damskie i t. d.

Kto zamówi jakąkolwiek ilość, najmniej jednak 1 kg za pobraniem pocztowym otrzyma materję, na bale jedwabną, na lato lub na zimę, albo na święto.

Przy zapłaceniu połowy należności za pobraniem pocztowym, a resztę ratami miesięcznymi po 10 Kč, otrzyma każdy, kto zamówi najmniej 1 kg, materję jedwabną na bluzkę.

Towar, przy odbiorze 3 kg, przesyła się bezpłatnie aż do domu. Opakowania, podatku obrotowego i innych wydatków nie zalicza się nawet i przy najmniejszej wy-yłce.

Szuka się uczciwych zastępców.

Jarosław PURM, HIRONOV,
TOWAR TEKSTYLNÝ
U NÁCHODA.

100

Salon fortepianó - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte pianó i pianin i harmonij na składzie hr. Koch a Korselt, August Förster, Köster, Brož, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a spół, Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biurowe we własnym domu

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennem oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000.000.-

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniem od 2-giej do 5-tej.

Zarząd fuji

SZCZEPAN SIKORA,
Jabłńków

ANDRZEJ CZUDEK,
Jabłńków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,
Nawsie

ROK ZAŁOŻENIA 1873

ROK ZAŁOŻENIA 1873



Wpisy
Ks. Oskar Michejda
r z y n i e o

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.



Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
kwartalnie 12— Kč
miesięcznie 4— Kč
numer pojedynczy 1— Kč

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bankwsp. w Cieszynie PKO. Nr. 150.012
Ogłoszenie wiersz petytowy
W Polsce: numer pojedynczy
kwartalnie
półrocznie
rocznie

No. 10.

FRYSZTAT, dnia 3 marca 1932.

Rocznik XII.

T. G. Masaryk.

I znów obywatele wszystkich narodowości Czechosłowacji hołd składają swemu staruszkowi 82-letniemu. On po latach wielu ciężkiej pracy dla narodu czeskiego, który do wolności chciał zaprowadzić, stanął na czele wolnego narodu, dokumentując, że nie jest prawdą, jakoby dziedzicność, rasa lub los przeznaczyły człowieka do dobrego lub złego, lecz że każdy z nas powinien pomagać sobie i innym w walce ze złem, że nie powinien nigdy poddawać się rezygnacji, że pesymizm jest tchórzostwem, ucieczką z placu, gdzie walczyć o lepsze jutro należy. Bój nasz ciężki jest, lecz musi zakończyć się zwycięstwem pewnym.

Wiara w zwycięstwo przepelniała wszelkie działania czeskiego patrioty. Wiara niezłomna dawała mu siłę i dziś z dumą może spoglądać na dzieło wielkie, którego dokonał. Wyprowadził naród z niewoli wiekowej.

Niepowszednia postać prez. Masaryka kieruje nawią państwa. On to z wielkim uszanowaniem odnosi się do narodu polskiego. Masaryk twierdził przy każdej sposobności, że „bez wolnej Polski niema niepodległych Czech.”

W dniu 7 marca przed Prezydentem Masarykiem kornie chyli czoło lud polski na Śląsku, życząc Mu zdrowia i zadowolenia. On zawsze okazuje wiele zrozumienia dla losu ludu polskiego na Śląsku.

Dr. Beneš o stosunkach polsko-czeskich.

Czeski szowinizm na Śląsku nienawiścią do Polaków żyje. Pozbawić go tej strawy a szczególnie marnie. Z zachowania się tutejszych Czechów „poprzewrotowych” niesłusznie byłoby jednak sądzić o całym narodzie. Myśląc część narodu idzie nie po linii tutejszych patriotów czeskich. Kulturalna część narodu czeskiego zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że z narodem pol-

skim trzeba żyć w zgodzie, bo naród ten swą przeszłością i znaczeniem kulturalnym na to zasługuje. Los dziejowy skazał te dwa braterskie narody do zgodnej harmonii współżycia sąsiedzkiego. Zgoda musi więc zapanować, bo inaczej być nie może. Tak myśli Praga.

Czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr. Beneš oświadczył w Genewie wobec przedstawicieli prasy, na zapytanie, jak się zapatruje na czeskosłowacko-polską współpracę w polityce zagranicznej, że według jego mniemania niema ani jednej kwestii, którąby mogła dzielić Czechosłowacja i Polskę. Niema dotąd ani jednego zagadnienia spornego a nie będzie i w przyszłości. Na polu polityki zagranicznej niema ani jednego problemu, któryby dzielił oba narody; przeciwnie, istnieje co do zapatrywań na różne kwestje, obchodzące oba państwa, zupełna zgoda i porozumienie. Nie może być nieporozumień między oboma narodami, zdaniem ministra Beneša. Zgodna współpraca dra Beneša i polskiego ministra dla spraw zagranicznych Zaleskiego na korzyść wychodzi Czechosłowacji i Polsce. Dzieje zaś nauczyły, że osłabienie jednego z obu państw spowodowało w następstwie osłabienie i sąsiada.

Takie są zapatrywania czeskiego dyplomaty, człowieka, rozumiejącego, co jest koniecznością dla rozwoju państwa w przyszłości. Jakże jednak daleko do spełnienia żożnych życzeń ministra. Tutejsza prasa czeska raz po raz ujada pod adresem polskiego ludu na Śląsku i narodu polskiego. Nawet, omawiając słowa ministra Beneša, odważa się gazety czeskie zaprzeczać słowom jego, jakoby nas nic nie dzieliło. Może mają i rację. Jest coś, co nas dzieli i oddala od siebie dwa bratnie, słowiańskie narody. To głupia nienawiść szowinistycznej prasy czeskiej na Śląsku. Dopóki jej wolno będzie pisać o nas tak, jak to dotąd robi, wtedy próby ugruntowania żożnych stosunków pomiędzy ludem polskim i czeskim pozostaną mrzonką, której spełnienie w dalekiej gdzieś leży przyszłości.

jąc się żywo sprawą jego egzystencji i stanem materialnym. Przez udzielanie wydatnej pomocy finansowej w formie krótko- i długoterminowych pożyczek najbardziej potrzebującym tejże Ślązakom, „Ognisko” umożliwiło już wielu swym członkom normalny tok studiów i dopomogło do ich ukończenia. Celem uśmierzenia niedoli mieszkaniowej studenta polskiego „Ognisko” wysunęło na czoło programu swych prac w najbliższym okresie sprawę budowy własnego domu akademicko w Pradze, której zrealizowanie znajduje się na najlepszej drodze.

Poza pomocą materialną organizacja ta, pragnąc wysunąć swych członków w przyszłości na czołowe stanowiska, dba usilnie i wszechstronnie o ich stronę moralną i poziom kulturalny. Odczyty na temat życia kulturalno narodowego i socjalnego w Polsce, organizowanie studenckich wieczorów dyskusyjnych, oraz bezpłatnych kursów języków obcych, urządzenie wieczorków towarzyskich o charakterze pouczającym, oraz akademij. przypominających wielkie momenty historyczne Polski a stawiające jej bohaterów — to wszystko ma być zaprawą młodych umysłów do przyszłej czynnej pracy w życiu publicznym.

Dbając o odświeżenie energii, wypoczynek

7 miliardów Kcz zaległych podatków.

Nie do uwierzenia. A jednak tak jest. Tyle wynoszą podatki, które obywatele u nas zalegają. Jak to możliwe? — pyta biedak, co to podatki do ostatniego halerza musi zapłacić i płaci. Otóż na tego małego dłużnika znajdują się zawsze sposoby trafienia do jego kieszeni. Na niego znajdzie się egzekutor. Inaczej z bogaczami. Ci mają sposobność, by na państwie wymuszać ustępstwa. Nie płacą a gdy państwo się upomina, grożą zamknięciem fabryk. Rząd, chcąc nie chcąc, skreśla miliony z zaległych podatków, a i wtedy „panowie” ani myślą wyrównać swe zobowiązania i urosło tego 7 miliardów.

Podnoszą się jednak głosy, aby z ociągającymi się postąpić kategorycznie. Proponowane jest ze strony prasy, żeby z dłużnikami wyrównało się państwo w 30 procentach a te zciągnięto z całą bezwzględnością. A przydadzą się państwu, choćby i te 30 procent, w obecnym kryzysie. Chodzi tylko o to, czy państwo znajdzie sposoby na długujących. Lecz, jeżeli państwo potrafi zmusić małego dłużnika do płacenia, musi zmusić też i tych krotnie milionowych dłużników. Ci mali państwowej gospodarki nie utrzymają, jeżeli „wielcy” będą się nadal ociągali i usuwać od płacenia. Trzeba im przemówić do patriotyzmu państwowego metodami zrozumialszemi. Równość praw niech idzie w parze z równością spełniania obowiązków.

Polski plan rozbrojenia.

Na konferencji rozbrojeniowej w Genewie przedstawił polski minister spraw zagranicznych zapatrywanie Polski na kwestję rozbrojenia. Minister zwrócił uwagę na doniosłość rozbrojenia moralnego państw. W ustawodawstwie przewidziane powinny być ostre kary więzienne na każdego, kto do wojny podjudza. Objęły to ustawą dopiero Polska, Rumunja i Brazylja. Według nowej

ducha i przyptływ nowych sił dla wyczerpanego studjami organizmu „Ognisko” organizuje koncerty i występy muzyczne kompozytorów polskich i obcych wreszcie urządza wycieczki krajoznawcze w celu zapoznania się z pięknymi bogactwami przyrody.

Jako odłam akademickiego społeczeństwa polskiego na obcym terenie, organizacja ta utrzymuje ścisły kontakt i stałą wymianę myśli z równorzędnymi zrzeszeniami akademickimi w Polsce a zwłaszcza współpracuje z „Kółem Opieki nad młodzieżą akademicką zagranicą” w Warszawie — a jako reprezentant potężnego narodu słowiańskiego, żyje w przyjacielskich stosunkach ze studenckimi organizacjami innych narodów słowiańskich w całej Republice Czechosłowackiej a przede wszystkim z młodzieżą akademicką Czechosłowacką.

Akademicka ta organizacja, hołdująca tak szczytnym celom, winna zyskać pełne uznanie i wydatne dla swych prac poparcie materialne i moralne całego społeczeństwa polskiego w Czechosłowacji, bo ciężka duchowa, hart narodowy i wysoki poziom kulturalny młodzieży akademickiej jest rękojmią lepszej doli dla przyszłych pokoleń.

Z życia „Ogniska Polskiego” Koła Akademików w Pradze.

W stołecznej Pradze istnieje liczne skupienie polskiej młodzieży akademickiej, pochodzącej ze Śląska Czechosłowackiego i przybyłej na studia z Polski a skoncentrowanej organizacyjnie w Koło Akademików „Ogniska Polskiego”. Jak cała ludność polską w Czechosłowacji, tak przede wszystkim polską młodzież akademicką charakteryzuje wielka solidarność i zrozumienie dla pracy organizacyjnej. czego wyrazem jest fakt, że wszyscy słuchacze wyższych uczelni w Pradze narodowości polskiej skupiają się w żmudnej pracy nad swoją przyszłością i wychowują się w duchu narodowo-polskim w łonie tejże organizacji.

Do głównych celów Koła Akademików „Ogniska Polskiego” w Pradze należy pomoc moralna i materialna dla członków, reprezentowanie studenta polskiego w społeczeństwie Czechosłowackim, oraz informowanie studentów w Polsce o warunkach pracy na tutejszych uniwersytetach.

Ciężką niejednokrotnie dolę akademika polskiego wśród obcego społeczeństwa, wyrwanego na studia z ogniska rodzinnego, łagodzi w miarę możliwości to drugie ognisko akademickie, zajmu-

ustawy polskiej i ten zbrodnię popełnia, kto należy do organizacji o wyraźnych lub ukrytych tendencjach antypokojowych. Oстрыm karom podlegał będzie w Polsce i ten, kto w prasie fałszywie i tendencyjnie o pokoju względnie wojnie rozszerza wiadomości, mogące szkodzić sytuacji międzynarodowej i pokojowi.

Bardzo ważną rolę odgrywa i wychowanie młodzieży w duchu pokojowym. Nauczycielom nie wolno będzie o narodzie drugim z przekąsem się wyrażać i wzbudzać w dzieciach nienawiść i pogardę do innych narodów. Podręczniki szkolne do historii i geografii podane muszą zostać rewizji. O znaczeniu i zadaniach Ligi Narodów powinny się uczyć dzieci już w szkole. Radio, teatr i kino powinny stanąć do usług ogólnego pacyfizmu.

Prasa ogólnoeuropejska, nawet niemiecka, wyraża się o referacie Zaleskiego z wielkim uznaniem i propozycję jego żywo komentuje, podkreślając rację zapatrywań polskiego ministra spraw zagranicznych.

Najcięższe trudności minęły.

Tak wyraził się minister Franke o finansowej sytuacji Czechosłowacji. Trudności finansowe, według słów mini-tra, wynikają stąd, że zagranicą winna za towary i pół miljaru koron. Oszczędności budżetowe mają też na celu utrzymanie waluty na dotychczasowym poziomie. Minister zapewnia, że trudności finansowe już zostały przebyte. Ministerstwo finansów zrobiło już też wszystkie przygotowania, by zaległe podatkiścią. Co do opodatkowania oszczędności, oświadczył, że chodzi o to, aby ludzi, zasobnych w kapitał ukryty, zmusić do prawdziwych zeznań podatkowych. Dotychczas z 65 milj. rdów koron we formie wkładek, papierów wartościowych, akcji itd. tylko 25 proc. można było oprocentować. Resztę właściciele zdołali zataić. Ministerstwo robi przygotowania, by kapitał i majątek ukrywany uchwycić i opodatkować. Nie chodzi o drobne oszczędności, lecz o majątki olbrzymie.

Gdzie państwo szczodra ręką pieniędzmi rzuciło?

Odpowiadają na to sami Czesi, ci sami, co to do niedawna innego byli zdania. Jedną z gazet czeskich pisze:

„Trzeba przyznać, żeśmy w ostatnich latach pieniędzmi hazardowali, jeżeli chodzi o inwestycje. Ileśmy to wydali na kolosalne budowy różnych ministerstw, różnych urzędów, zakładów socjalnych i humanitarnych, ileśmy wybudowali niepotrzebnych luksusowych gmachów szkolnych! Staramy się być zawsze w każdym kierunku „nobel” a lubimy powtarzać: „Ktoś to już zapłaci!” Budowaliśmy nieraz bez planu, bez zastanowienia, bez sensu. A ile obecnie kosztuje tylko utrzymanie tych gmachów? Żyliśmy nad stan, a dziś ponosimy skutki naszej gospodarki. Musimy powrócić do skromnego życia a pozbyć się „manier” pańskich.”

To są słowa gazety „Večer”. Słowa te jakoby nam kto z ust wyjął. Zawsześmy byli zdania, że te gmachy szkół czeskich, to niezdrowy objaw gospodarki. Dziś przyznają to Czesi sami.

Ważne dla stających do poborów.

O przydzielenie do rezerwy zapasowej starać się można w wypadkach wyjątkowych, zasługujących na uwzględnienie. Prosić ma przede wszystkim ten, kto jest żywicielem rodziny, jedyny syn wdowy, lub ojca, niezdolnego do pracy, jedyny syn niesłubny niezamężnej matki, jedyny syn, wnuk lub brat, którego jedyny brat lub wszyscy pełnią służbę wojskową, lub nie mają jeszcze 17 lat lub nie są do pracy zdolni z powodu ułomności cielesnej lub duchowej.

Podanie na stemplu powinien mieć każdy stający do poborów przygotowane. Gdy zaś usłyszy, że jest wzięty, powinien wręczyć podanie. Podanie ojca lub matki nie będzie uwzględnione. Co do podania, należy załączyć, dowiedzieć się powinien u burmistrza lub w urzędzie władzy powiatowej.

Później, to znaczy po terminie poborowym, wnieść można podanie, jeżeli nastąpiły warunki, przez poborami nieprzewidziane. Trzeba jednak

podanie wnieść najpóźniej do 15 dni po poborach. Po terminie poborów wnieść może podanie ten, kto leczył się we szpitalu, a stąd poszedł do poborów.

Wojna na Wschodzie wre.

Nie bacząc na protesty świata całego, na przestrogi i tłumaczenia Ligi Narodów, Japończycy coraz nowe siły sprowadzają na terytorium chińskie i z coraz większą zaciekłością atakują oddziały chińskie.

Obrona Chińczyków jest rozpaczliwa i skuteczna, uwzględniając, że Chińczycy są na ogół złem wojskiem, bohaterstwa u nich niema. Ogromne są ofiary wśród ludności cywilnej. W mieście K'awian zginęło podczas bombardowania przeszło 3000 ludzi cywilnej. Chińczycy nie mogli trupów pogrzebać, bo ataki Japończyków nie ustawały, że zaś z rozkładających się trupów odoru wytrzymać nie mogli, opuścili miasto. Poza miastem toczą się ciężkie walki.

Próby zażegnania wojny.

Na propozycję angielskiego admirała floty angielskiej, stojącej u wybrzeży chińskich, zjechały się na okręcie angielskim delegacje: japońska i chińska, by pertraktować nad warunkami zakończenia wojny. Przedstawiciel Chiń zgodził się na wycofanie armii chińskiej od dotychczasowej linii bojowej, co przyrzekł i delegat japoński odnośnie wojska japońskiego z zastrzeżeniem, że zgodzi się na to rząd japoński. O uchwałach powiadomiona została Liga Narodów, która przyrzekła wysłać na Wschód swych przedstawicieli na konferencję pokojową.

Krwawa masakra na granicy.

Na granicy sowiecko-rumuńskiej rzuciła się sowiecka straż graniczna na chłopów, uciekających przez granicę do Rumunii. Chłopów było przeszło 100. Straż powitała ich karabinami maszynowymi i granatami ręcznymi. Skutki były straszne. 80 chłopów, żon i dzieci padło na miejscu tragedii granicznej. Z pośród tych, którym udało się granicę rumuńską przekroczyć, wielu jest rannych. Nim rumuńska straż graniczna na deszczą straż sowiecką była już za granicą a miejscem trupami usłane.

Nędza wśród pracowników umysłowych w Niemczech.

130 000 osób z ukończonym uniwersytetem, dyplomowanych doktorów i inżynierów w Niemczech jest bez posad. Z końcem roku bieżącego opuszcza szkoły średnie 40 000 maturzystów i niema mowy, żeby ci ludzie mogli znaleźć gdziekolwiek zajęcie. Specjalny komitet, z ministrem Hammanem na czele, zwrócił się w ankiecie do różnych firm w całym Niemczech, czy nie było by zatrudnienia dla bezrobotnych pracowników umysłowych a otrzymał odpowiedź, że jest rzeczą wykluczoną. Wszędzie przepełnienie, albo raczej brak pracy. Ludzie z ukończonymi studjami nie mają się czego jąć. Dziś w Niemczech są adwokaci, inżynierowie i inni ludzie z dyplomami, którzy pobierają zasiłki z różnych komitetów dobroczynności, jak o tem donosi „Allgemeiner Lokal-Anzeiger” z dnia 24 lutego br.

Zamach na pobory urzędnicze

Związek organizacji urzędniczych zwraca uwagę swych członków, że tam, gdzieś za kulisami miarodajne czynniki przygotowują nieprzyjemną niespodziankę dla urzędników. Niedosć, że sromotnie obkrojono 13 płac urzędniczą, niektórzy nic z niej nie dostali, rząd zamierza pójść dalej. Tym razem przyszła kolej na emerytury urzędników. Mają w najbliższym czasie w ubezpieczeniu tem zaprowadzone być znaczne zmiany na niekorzyść ubezpieczonych. W kołach urzędniczych panuje wielkie rozgoryczenie.

Niepokojące ruchy wojsk rosyjskich.

Na Wschodzie wojna wre. Mowa o zapoczątkowanych pertraktacjach, lecz ataki japońskie a kontrataki chińskie nie ustają. Co jednak najbar-

dziej zastanawiające, sowieci gwałtownie wysyłają oddziały wojskowe i sprzęt wojenny na Wschód. Rząd japoński zdołał stwierdzić, że we Władywostoku znajduje się około 200 000 wojsk sowieckich. Sowiety budują nad Amurem fortyfikacje a fabryki broni pracują dniem i nocą. Zdaje się, że tam na Wschodzie dojdzie jeszcze do walki pomiędzy Rosją a Japonją.

Miljony dla partyj.

W prasie czeskiej pojawiają się artykuły w rodzaju polemik wrogich partyj ze sobą. Polemika, w dosyć ostrym tonie prowadzona, idzie w tym kierunku, że partje koalicyjne dostały od rządu 30 milionów we formie subwencji. Jedne temu zaprzeczają, inne twierdzą, że to fakt i cytują nawet kwoty. Nam się wierzyć nie chce, żeby rząd szastał milionami, kiedy taka buda o pieniądzu. Lecz zresztą — nam różne tajemki konieczności państwowych nieznane.

Rząd polski dla powiększenia wywozu.

Warszawa opracowuje plan, mający się przyczynić do podniesienia wywozu produktów krajowych. W tym celu udzielać będą banki państwowe kredytów eksportowych. Równocześnie obniżone zostaną taryfy kolejowe, opłaty podatkowe, żeby obniżyć ceny towarów wywozowych. Gdyby te zarządzenia okazały się jeszcze niewystarczające, przystąpi rząd do przeprowadzenia radykalnej zmiany w polityce gospodarczej. Odwołane zostaną wszystkie umowy handlowe i o graniczny przywóz artykułów, niekoniecznie potrzebnych, do minimum.

Setki układów pokojowych.

Towarzystwo prawa międzynarodowego stwierdziło statystycznie, że w ciągu 3400 lat zawarto 8000 traktatów pokojowych, mających ugruntować pokój wieczysty, według myśli projektantów. A jednak wszystkie traktaty bywały łamane. Przeciętnie utrzymał się traktat 2 lata a tylko 288 z tych 3400 lat obyło się bez wojny. Złaje się, świat wojen się nie pozbedzie i jak długo ludzkość potrwą, powtarzać się będą morderdy w postaci wojen. Taka natura ludzka.

Przegląd polityczny.

Parlament praski oszczędza. Prezydent sejm praskiego uchwalił daleko sięgającą oszczędność w administracji Zgromadzenia Narodowego. Wyniosą one rocznie 280 000 Kcz.

O czeski język urzędowy. Urzędowanie w hutach witowickich odbywało się dotąd tylko w języku niemieckim. Organizacja urzędników czeskich zażądała, żeby i w czeskim języku urzędowano.

Tuka ma być z więzienia uwolniony. Ma się to stać podobno dlatego, że w więzieniu rozchorował się ciężko i dlatego nie wytrzymałby dalszego aresztu.

Nasze ministerstwo spraw wewnętrznych obmyśla plan powołania do życia żandarmerji cywilnej.

Miasto Zlin i okolica starają się, żeby z nich utworzono osobny powiat polityczny.

Przed amnestją dla zalegających w podatkach i u nas. Robione są w tym kierunku usiłowania ze strony różnych partyj.

Amnestja z okazji urodzin Masaryka została postanowiona. Obejmować ona będzie Tukę i Gajdę.

Komunistyczny poseł Major pozbawiony został mandatu.

Trocki otrzymał od rządu praskiego pozwolenie na 3 miesięczny pobyt w Trenczańskich Teplach w charakterze kuracjusza, o ile da pisemne zapewnienie, że po 3 miesiącach odjedzie.

Hitler spodziewa się, że podczas wyborów prezydenta republiki odniesie zwycięstwo. Oświadczył to na zgromadzeniu swej partyj.

Hasło wyborcze w Niemczech brzmi: „Zniszczyć Hitlera! Dlatego wybierać należy Hindenburga!”

Niepokoje polityczne w Niemczech. W miarę zbliżania się wyborów prezydenta w Niemczech mnożą się rozruchy i krwawe starcia w różnych miastach. Ostatnio na ulicach Hamburga zabito kilka osób a raniono wiele.



Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.



Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 63.423
Przedpłata wynosi:
kwartalnie 12— KŁ
miesięcznie 4— KŁ
numer pojedynczy 1— KŁ

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Osz. i Z., Bank Wsp. w Cieszyńsku PKO, Warszawa 180.012
Ogłoszenie wiersz petytowy KŁ 2—
W Polsce: numer pojedynczy 25 groszy
kwartalnie 75—
półrocznie 140—
rocznie 280—

No. 10.

FRYSZTAT, dnia 3 marca 1932.

Rocznik XII.

T. G. Masaryk.

I znów obywatele wszystkich narodowości Czechosłowacji hołd składają swemu staruszkowi 82-letniemu. On po latach wielu ciężkiej pracy dla narodu czeskiego, który do wolności chciał zaprowadzić, stanął na czele wolnego narodu, dokumentując, że nie jest prawdą, jakoby dziedziczność, rasa lub los przeznaczyły człowieka do dobrego lub złego, lecz że każdy z nas powinien pomagać sobie i innym w walce ze złem, że nie powinien nigdy poddawać się rezygnacji, że pesymizm jest tchórzostwem, ucieczką z placu, gdzie walczyć o lepsze jutro należy. Bój nasz ciężki jest, lecz musi zakończyć się zwycięstwem pewnym.

Wiara w zwycięstwo przepełniała wszelkie działania czeskiego patrioty. Wiara niezłomna dawała mu siłę i dziś z dumą może spoglądać na dzieło wielkie, którego dokonał. Wyprowadził naród z niewoli wiekowej.

Niepowszednia postać prez. Masaryka kieruje nową państwem. On to z wielkim uszanowaniem odnosi się do narodu polskiego. Masaryk twierdził przy każdej sposobności, że „bez wolnej Polski niema niepodległych Czech.”

W dniu 7 marca przed Prezydentem Masarykiem kornie chyli czoło lud polski na Śląsku, życząc Mu zdrowia i zadowolenia. On zawsze okazuje wiele zrozumienia dla losu ludu polskiego na Śląsku.

Dr. Beneš o stosunkach polsko-czeskich.

Czeski szowinizm na Śląsku nienawiścią do Polaków żyje. Pozbawić go tej strawy a szczególnie marnie. Z zachowania się tutejszych Czechów „poprzedmiotowych” niesłusznie byłoby jednak sądzić o całym narodzie. Myśląc część narodu idzie nie po linii tutejszych patriotów czeskich. Kulturalna część narodu czeskiego zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że z narodem pol-

skim trzeba żyć w zgodzie, bo naród ten swą przeszłością i znaczeniem kulturalnym na to zasługuje. Los dziejowy skazał te dwa braterskie narody do zgodnej harmonii współżycia sąsiedzkiego. Zgoda musi więc zapanować, bo inaczej być nie może. Tak myśli Praga.

Czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr. Beneš oświadczył w Genewie wobec przedstawicieli prasy, na zapytanie, jak się zapatruje na czeskosłowacko-polską współpracę w polityce zagranicznej, że według jego mniemania niema ani jednej kwestii, którąby mogła dzielić Czechosłowację i Polskę. Niema dotąd ani jednego zagadnienia spornego a nie będzie i w przyszłości. Na polu polityki zagranicznej niema ani jednego problemu, któryby dzielił oba narody; przeciwnie, istnieje co do zapatrywania na różne kwestie, obchodzące oba państwa, zupełna zgoda i porozumienie. Nie może być nieporozumień między oboma narodami, zdaniem ministra Beneša. Zgodna współpraca dra Beneša i polskiego ministra dla spraw zagranicznych Zaleskiego na korzyść wychodzi Czechosłowacji i Polsce. Dzieje zaś nauczyły, że osłabienie jednego z obu państw spowodowało w następstwie osłabienie i sąsiada.

Takie są zapatrywania czeskiego dyplomaty, człowieka, rozumiejącego, co jest koniecznością dla rozwoju państwa w przyszłości. Jakże jednak daleko do spełnienia zbożnych życzeń ministra. Tutejsza prasa czeska raz po raz ujada pod adresem polskiego ludu na Śląsku i narodu polskiego. Nawet, omawiając słowa ministra Beneša, odważa się gazety czeskie zaprzeczać słowom jego, jakoby nas nic nie dzieliło. Może mają i rację. Jest coś, co nas dzieli i oddala od siebie dwa bratnie, słowiańskie narody. To głupia nienawiść szowinistycznej prasy czeskiej na Śląsku. Dopóki jej wolno będzie pisać o nas tak, jak to dotąd robi, wtedy próby ugruntowania znośnych stosunków pomiędzy ludem polskim i czeskim pozostaną mrzonką, której spełnienie w dalekiej gdzieś leży przyszłości.

Jac się żywo sprawą jego egzystencji i stanem materialnym. Przez udzielanie wydatnej pomocy finansowej w formie krótko- i długoterminowych pożyczek najbardziej potrzebującym tejże Ślązakom, „Ognisko” umożliwiło już wielu swym członkom normalny tok studiów i dopomogło do ich ukończenia. Celem uśmierzenia niedoli mieszkaniowej studenta polskiego „Ognisko” wysunęło na czoło programu swy: h prac w najbliższym okresie sprawę budowy własnego domu akademicko w Pradze, której zrealizowanie znajduje się na najlepszej drodze.

Poza pomocą materialną organizacja ta, pragnąc wysunąć swych członków w przyszłości na czołowe stanowiska, dba usilnie i wszechstronnie o ich stronę moralną i poziom kulturalny. Od czyty na temat życia kulturalno narodowego i socjalnego w Polsce, organizowanie studenckich wieczorów dyskusyjnych, oraz bezpłatnych kursów języków obcych, urządzanie wieczorków towarzyskich o charakterze pouczającym, oraz akademij. przypominających wielkie momenty historyczne Polski a sławiące Jej bohaterów — to wszystko ma być zaprawą młodych umysłów do przyszłej czynnej pracy w życiu publicznym.

Dbając o odświeżenie energii, wypoczynek

7 miliardów Kcz zaległych podatków.

Nie do uwierzenia. A jednak tak jest. Tyle wynoszą podatki, które obywatele u nas zalegają. Jak to możliwe? — pyta biedak, co to podatki do ostatniego halera musi zapłacić i płaci. Otóż na tego małego dłużnika znajdują się zawsze sposoby trafienia do jego kieszeni. Na niego znajdzie się egzekutor. Inaczej z bogaczami. Ci mają sposobność, by na państwie wymuszać ustępstwa. Nie płacą a gdy państwo się upomina, grożą zamknięciem fabryk. Rząd, chcąc nie chcąc, skreśla miliony z zaległych podatków, a i wtedy „panowie” ani myślą wyrównać swe zobowiązania i urosło tego 7 miliardów.

Podnoszą się jednak głosy, aby z ociągającymi się postąpić kategorycznie. Proponowane jest ze strony prasy, żeby z dłużnikami wyrównało się państwo w 30 procentach a te zciągnięto z całą bezwzględnością. A przydadzą się państwu, choćby i te 30 procent, w obecnym kryzysie. Chodzi tylko o to, czy państwo znajdzie sposoby na długujących. Lecz, jeżeli państwo potrafi zmusić małego dłużnika do płacenia, musi zmusić też i tych krotkio milionowych dłużników. Ci mali państwowej gospodarki nie utrzymują, jeżeli „wielcy” będą się nadal ociągali i usuwać od płacenia. Trzeba im przemówić do patriotyzmu państwowego metodami zrozumiałymi. Równość praw niech idzie w parze z równością spełniania obowiązków.

Polski plan rozbrojenia.

Na konferencji rozbrojeniowej w Genewie przedstawił polski minister spraw zagranicznych zapatrywanie Polski na kwestję rozbrojenia. Minister zwrócił uwagę na doniosłość rozbrojenia moralnego państw. W ustawodawstwie przewidziane powinny być ostre kary więzienne na każdego, kto do wojny podjudza. Objęły to ustawą dopiero Polska, Rumunia i Brazylija. Według nowej

ducha i przyptływ nowych sił dla wyczerpanego studiami organizmu „Ognisko” organizuje koncerty i występy muzyczne kompozytorów polskich i obcych wreszcie urządza wycieczki krajoznawcze w celu zapoznania się z pięknymi bogactwami przyrody.

Jako odłam akademickiego społeczeństwa polskiego na obcym terenie, organizacja ta utrzymuje ścisły kontakt i stałą wymianę myśli z równorzędnymi zrzeszeniami akademickimi w Polsce a zwłaszcza współpracuje z „Kółem Opieki nad młodzieżą akademicką zagranicą” w Warszawie — a jako reprezentant potężnego narodu słowiańskiego, żyje w przyjacielskich stosunkach ze studenckimi organizacjami innych narodów słowiańskich w całej Republice Czechosłowackiej a przede wszystkim z młodzieżą akademicką czeskosłowacką.

Akademicka ta organizacja, hołdująca tak szczeremu celom, winna zyskać pełne uznanie i wydatne dla swych prac poparcie materialne i moralne całego społeczeństwa polskiego w Czechosłowacji, bo tężyzna duchowa, hart narodowy i wysoki poziom kulturalny młodzieży akademickiej jest rękojmią lepszej doli dla przyszłych pokoleń.

Z życia „Ogniska Polskiego” Koła Akademików w Pradze.

W stołecznej Pradze istnieje liczne skupienie polskiej młodzieży akademickiej, pochodzącej ze Śląska Czechosłowackiego i przybyłej na studia z Polski a skoncentrowanej organizacyjnie w Koło Akademików „Ogniska Polskiego”. Jak cała ludność polską w Czechosłowacji, tak przede wszystkim polską młodzież akademicką charakteryzuje wielka solidarność i zrozumienie dla pracy organizacyjnej, czego wyrazem jest fakt, że wszyscy słuchacze wyższych uczelni w Pradze narodowości polskiej skupiają się w żmudnej pracy nad swoją przyszłością i wychowują się w duchu narodowo-polskim w łonie tejże organizacji.

Do głównych celów Koła Akademików „Ogniska Polskiego” w Pradze należy pomoc moralna i materialna dla członków, reprezentowanie studenta polskiego w społeczeństwie czeskosłowackim, oraz informowanie studentów w Polsce o warunkach pracy na tutejszych uniwersytetach.

Ciężką niejednokrotnie dolę akademika polskiego wśród obcego społeczeństwa, wyrwanego na studia z ogniska rodzinnego, łagodzi w miarę możliwości to drugie ognisko akademickie, zajmu-

ustawy polskiej i ten zbrodnię popełnia, kto należy do organizacji o wyraźnych lub ukrytych tendencjach antypokojowych. Ostrym karom podlegał będzie w Polsce i ten, kto w prasie fałszywie i tendencyjnie o pokoju względnie wojnie rozszerza wiadomości, mogące szkodzić sytuacji międzynarodowej i pokojowi.

Bardzo ważną rolę odgrywa i wychowanie młodzieży w duchu pokojowym. Nauczycielom nie wolno będzie o narodzie drugim z przekąsem się wyrażać i wzbudzać w dzieciach nienawiść i pogardę do innych narodów. Podręczniki szkolne do historii i geografii podane muszą zostać rewizji. O znaczeniu i zadaniach Ligi Narodów powinno się uczyć dzieci już w szkole. Radio, teatr i kino powinno stanąć do usług ogólnego pacyfizmu.

Prasa ogólnoeuropejska, nawet niemiecka, wyraża się o referacie Zaleskiego z wielkim uznaniem i propozycje jego żywo komentuje, podkreślając rację zapatrywania polskiego ministra spraw zagranicznych.

Najcięższe trudności minęły.

Tak wyraził się minister Franke o finansowej sytuacji Czechosłowacji. Trudności finansowe, według słów ministra, wynikają stąd, że zagranica winna za towary i pół miljarde koron. Oszczędności budżetowe mają też na celu utrzymanie waluty na dotychczasowym poziomie. Minister zapewnia, że trudności finansowe już zostały przebyte. Ministerstwo finansów zrobiło już też wszystkie przygotowania, by zaległe podatkiściągnąć. Co do opodatkowania oszczędności, oświadczył, że chodzi o to, aby ludzi, zasobnych w kapitał ukryty, zmusić do prawdziwych zeznań podatkowych. Dotychczas z 65 miljardów koron we formie wkładek, papierów wartościowych, akcji itd. tylko 25 proc. można było oprocentować. Resztę właściciele zdolali zataić. Ministerstwo robi przygotowania, by kapitał i majątek ukrywany uchwycić i opodatkować. Nie chodzi o drobne oszczędności, lecz o majątki olbrzymie.

Gdzie państwo szczodra ręką pieniędzmi rzucało?

Odpowiadają na to sami Czesi, ci sami, co to do niedawna innego byli zdania. Jedna z gazet czeskich pisze:

„Trzeba przyznać, żeśmy w ostatnich latach pieniędzmi hazardowali, jeżeli chodzi o inwestycje. Ileśmy to wydali na kolosalne budowy różnych ministerstw, różnych urzędów, zakładów społecznych i humanitarnych, ileśmy wybudowali niepotrzebnych luksusowych gmachów szkolnych! Staraliśmy się być zawsze w każdym kierunku „nobeliści“ a lubimy powtarzać: „Ktoś to już zapłaci!“ Budowaliśmy nieraz bez planu, bez zastanowienia, bez sensu. A ile obecnie kosztuje tylko utrzymanie tych gmachów? Żyłibyśmy nad stan, a dziś ponosimy skutki naszej gospodarki. Musimy powrócić do skromnego życia a pozbyć się „manier“ pańskich.“

To są słowa gazety „Večer“. Słowa te jakoby nam kto z ust wyjął. Zawsześmy byli zdania, że te gmachy szkół czeskich, to niezdrowy objaw gospodarki. Dziś przyznają to Czesi sami.

Ważne dla stojących do poborów.

O przydzielenie do rezerwy zapasowej starać się można w wypadkach wyjątkowych, zasługujących na uwzględnienie. Prosić ma przede wszystkim ten, kto jest żywicielem rodziny, jedyny syn wdowy, lub ojca, niezdolnego do pracy, jedyny syn nieślubny niezamężnej matki, jedyny syn, wnuk lub brat, którego jedyny brat lub wszyscy pełnią służbę wojskową, lub nie mają jeszcze 17 lat lub nie są do pracy zdolni z powodu ułomności cielesnej lub duchowej.

Podanie na stemplu powinien mieć każdy stojący do poborów przygotowane. Gdy zaś usłyszy, że jest wzięty, powinien wręczyć podanie. Podanie ojca lub matki nie będzie uwzględnione. Co do podania, należy załączyć, dowiedzieć się powinien u burmistrza lub w urzędzie władzy powiatowej.

Później, to znaczy po terminie poborowym, wnieść można podanie, jeżeli nastąpiły warunki, przez poborami nieprzewidziane. Trzeba jednak

podanie wnieść najpóźniej do 15 dni po poborach. Po terminie poborów wnieść może podanie ten, kto leczył się we szpitalu, a stąd poszedł do poborów.

Wojna na Wschodzie wre.

Nie bacząc na protesty świata całego, na przestrogi i tłumaczenia Ligi Narodów, Japończycy coraz nowe siły sprowadzają na terytorium chińskie i z coraz większą zacieklnością atakują oddziały chińskie.

Obrona Chińczyków jest rozpaczliwa i skuteczna, uwzględniając, że Chińczycy są na ogół złem wojskiem, bohaterstwa u nich niema. Ogromne są ofiary wśród ludności cywilnej. W mieście K'awan zginęło podczas bombardowania przeszło 3000 ludzi cywilnej. Chińczycy nie mogli trupów pogrzebać, bo ataki Japończyków nie ustawały, że zaś z rozkładających się trupów odoru wytrzymać nie mogli, opuścili miasto. Poza miastem toczą się ciężkie walki.

Próby zażegnania wojny.

Na propozycję angielskiego admirała floty angielskiej, stojącej u wybrzeży chińskich, zjechały się na okęcie angielskim delegacje: japońska i chińska, by pertraktować nad warunkami zakończenia wojny. Przedstawiciel Chiń zgodził się na wycofanie armii chińskiej od dotychczasowej linii bojowej, co przyrzekł i delegat japoński odnośnie wojska japońskiego z zastrzeżeniem, że zgodzi się na to rząd japoński. O uchwałach powiadomiona została Liga Narodów, która przyrzekła wysłać na Wschód swych przedstawicieli na konferencję pokojową.

Krwawa masakra na granicy.

Na granicy sowiecko-rumuńskiej rzuciła się sowiecka straż graniczna na chłopów, uciekających przez granicę do Rumunii. Chłopów było przeszło 100. Straż powitała ich karabinami maszynowymi i granatami ręcznymi. Skutki były straszne. 80 chłopów, żon i dzieci padło na miejscu tragedii granicznej. Z pośród tych, którym udało się granicę rumuńską przekroczyć, wielu jest rannych. Nim rumuńska straż graniczna na deszcz straż sowiecka była już za granicą a między trupami ustane.

Kłódza wśród pracowników umysłowych w Niemczech.

130 000 osób z ukończonym uniwersytetem, dyplomowanych doktorów i inżynierów w Niemczech jest bez posad. Z końcem roku bieżącego opuszcza szkoły średnie 40 000 maturzystów i niema mowy, żeby ci ludzie mogli znaleźć gdziekolwiek zajęcie. Specjalny komitet, z ministrem Hammanem na czele, zwrócił się w ankiecie do różnych firm w całych Niemczech, czy nie było by zatrudnienia dla bezrobotnych pracowników umysłowych a otrzymał odpowiedź, że jest rzeczą wykluczoną. Wszędzie przepełnienie, albo raczej brak pracy. Ludzie z ukończonymi studjami nie mają się czego jać. Dziś w Niemczech są adwokaci, inżynierowie i inni ludzie z dyplomami, którzy pobierają zasiłki z różnych komitetów dobroczynności, jak o tem donosi „Allgemeiner Lokal-Anzeiger“ z dnia 24 lutego br.

Zamach na pobory urzędnicze

Związek organizacji urzędniczych zwraca uwagę swych członków, że tam, gdzieś za kulisami miarodajne czynniki przygotowują nieprzyjemną niespodziankę dla urzędników. Niedosć, że sromotnie obkrojono 13 płacę urzędniczą, niektórzy nic z niej nie dostali, rząd zamierza pójść dalej. Tym razem przyszła kolej na emerytury urzędników. Mają w najbliższym czasie w ubezpieczeniu tem zaprowadzone być znaczne zmiany na niekorzyść ubezpieczonych. W kołach urzędniczych panuje wielkie rozgoryczenie.

Niepokojące ruchy wojsk rosyjskich.

Na Wschodzie wojna wre. Mowa o zapoczątkowanych pertraktacjach, lecz ataki japońskie a kontrataki chińskie nie ustają. Co jednak najbar-

dziej zastanawiające, sowieci gwałtownie wysyłają oddziały wojskowe i sprzęt wojenny na Wschód. Rząd japoński zdołał stwierdzić, że we Władywostoku znajduje się około 200 000 wojsk sowieckich. Sowiety budują nad Amurem fortyfikacje a fabryki broni pracują dniem i nocą. Zdaje się, że tam na Wschodzie dądzicie jeszcze do walki pomiędzy Rosją a Japonią.

Miljony dla partji.

W prasie czeskiej pojawiają się artykuły w rodzaju polemik wrogich partji ze sobą. Polemika, w dosyć ostrym tonie prowadzona, idzie w tym kierunku, że partje koalicyjne dostały od rządu 30 milionów we formie subwencji. Jedne temu zaprzeczają, inne twierdzą, że to fakt i cytują nawet kwoty. Nam się wierzyć nie chce, żeby rząd szastał milionami, kiedy taka budowa o pieniądze. Lecz zresztą — nam różne tajniki konieczności państwowych nieznane.

Rząd polski dla powiększenia wywozu.

Warszawa opracowuje plan, mający się przyczynić do podniesienia wywozu produktów krajowych. W tym celu udzielać będą banki państwowe kredytów eksportowych. Równocześnie obniżone zostaną taryfy kolejowe, opłaty podatkowe, żeby obniżyć ceny towarów wywożonych. Gdyby te zarządzenia okazały się jeszcze niewystarczające, przystąpi rząd do przeprowadzenia radykalnej zmiany w polityce gospodarczej. Odwołane zostaną wszystkie umowy handlowe i o graniczone przywóz artykułów, niekoniecznych potrzebnych, do minimum.

Setki układów pokojowych.

Towarzystwo prawa międzynarodowego stwierdziło statystycznie, że w ciągu 3400 lat zawarto 8000 traktatów pokojowych, mających ugruntować pokój wieczysty, według myśli projektantów. A jednak wszystkie traktaty były łamane. Przeciętnie utrzymał się traktat 2 lata a tylko 288 z tych 3400 lat obyło się bez wojny. Złaje się, świat wojen się nie pozbedzie i jak długo ludzkość potrwą, powtarzać się będą morderstwa w postaci wojen. Taka natura ludzka.

Przegląd polityczny.

Parlament praski oszczędza. Prezydium sejmiku praskiego uchwaliło daleko sięgające oszczędności w administracji Zgromadzenia Narodowego. Wyniosą one rocznie 280 000 Kcz.

O czeski język urzędowy. Urzędowanie w hutach wltkowskich odbywało się dotąd tylko w języku niemieckim. Organizacja urzędników czeskich zażądała, żeby i w czeskim języku urzędowano.

Tuka ma być z więzienia uwolniony. Ma się to stać podobno dlatego, że w więzieniu rozchorował się ciężko i dlatego nie wytrzymałby dalszego aresztu.

Nasze ministerstwo spraw wewnętrznych obmyśla plan powołania do życia żandarmerji cywilnej.

Miasto Zlin i okolica starają się, żeby z nich utworzono osobny powiat polityczny.

Przed amnestją dla zalegających w podatkach i u nas. Robione są w tym kierunku usiłowania ze strony różnych partji.

Amnestja z okazji urodzin Masaryka została postanowiona. Obejmować ona będzie Tukę i Gajdę.

Komunistyczny poseł Major pozbawiony został mandatu.

Trocki otrzymał od rządu praskiego pozwolenie na 3 miesięczny pobyt w Trencańskich Teplicach w charakterze kuracjusza, o ile da pisemne zapewnienie, że po 3 miesiącach odjedzie.

Hitler spodziewa się, że podczas wyborów prezydenta republiki odniesie zwycięstwo. Oświadczył to na zgromadzeniu swej partji.

Hasło wyborcze w Niemczech brzmi: „Zniszczyć Hitlera! Dlatego wybierać należy Hindenburga!“

Niepokoje polityczne w Niemczech. W miarę zbliżania się wyborów prezydenta w Niemczech mnożą się rozruchy i krwawe starcia w różnych miastach. Ostatnio na ulicach Hamburga zabito kilka osób a raniono wiele.

Minister Mićoch został wezwany przez swą partję do ustąpienia ze stanowiska ministra.

Handlowe prowizorium pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami zostało przedłużone.

Porażka hitlerowców. Parlament niemiecki, wbrew żądaniom hitlerowców, uchwalił wotum zaufania rządowi.

Hitler stał się obywatelem Niemiec, otrzymawszy posadę profesora wychowania fizycznego. Złożył więc ślubowanie na wierność i posłuszeństwo ustawodawstwu państwa niemieckiego.

Propozycję otrzymał podobno niemiecki gen. Ludendorff, żeby objął komendę nad armją chińską w obecnej wojnie.

Hitler podobno na froncie nie był wielkim bohaterem, unikał okopów a wciągu całej wojny „frajtra“ się dosłużył.

O upaństwowienie wielkiego przemysłu i górnictwa robione są w Niemczech starania.

Prezjdium francuskiej Izby deputowanych przyjęło projekt pożyczki we wysokości 600 milionów franków dla Czechosłowacji.

Senat francuski wystosował do prez. Masaryka telegram gratulacyjny z okazji 82-letnich urodzin staruszka.

Zbrojenia się Francji nie słabną. Budżet wojenny podniósł się w stosunku do roku minionego o 90 milionów i wynosi 2 miljardy i 238 milionów franków.

Z Francji. Opozycja parlamentarna domaga się rozpisania nowych wyborów, choć termin jeszcze nie upływa.

Konferencja rozbrojeniowa „pracuje“ nadal w komisjach. Jest tam komisja: polityczna, morska, lotnicza.

Pokoju na Wschodzie nie będzie. Japonja postawiła takie warunki, że Chiny się na nie zgodzić nie mogą, więc niema widoków ukończenia krwi przelewów.

Demonstracyjne manewry przygotowuje Ameryka na Pacyfiku, w których weźmie udział flota wojenna amerykańska.

Ruch antyamerykański objawia się na Filipinach, które są posiadłością Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Chcą się wyzwolić z pod jarzma obcego.

W imię samowystarczalności.

Rząd polski, uwzględniając nadzwyczaj ciężkie położenie gospodarcze świata i u siebie, zaczął akcję w duchu samowystarczalności. Jest to akcja w tym kierunku, by obywatelstwo zadowalało się własnymi wyrobami, wystrzegało się zaś wydatków na rzeczy luksusowe, sprowadzane z zagranicy. Akcję tą prowadziła dotąd Liga Samowystarczalności, agendy jej przejęło obecnie polskie ministerstwo handlu a właściwie z ramienia jego do życia powołana centrala dla popierania produkcji krajowej. Zadowolę się tem, co państwo samo wyprodukuje — to hasło przysłużyć h dni

L. D. ŚLASKI:

Jego ostatnia spowiedź.

Dokończenie

Nie było trzeba przypuszczeń Rudka. Sylus czuł to jedno, że go nic dobrego nie czeka. Ale nie było czasu myśleć. Zaniedkowany, poszedł więc do kancelarii Zapukał, wstąpił i pozdrowił Kierownik skończył pisanie, odłożył papiery i zwrócił się do prz. byłego:

— „Koždoniu, teprve teđ jsi přšel do práce? Nevíš kdy se směna začne? Překný pořádek!“

— Proszym pięknie panie oberinżynyr, jo już chciol roz zóně ku spowiedzi i kómuniji. Každá niedziele móu sychtem dzisio była już ostatnio wielkanočno. Tak mie zastąpił na te chwile Marloch..

— Žádnou chvíli, a nic mě po tom není, kde jsi chcił a kde jsi byl. Směna se začíná o šesté a ty jsi přišel o půl devá é. Aby ses naučil pořádku, sraží se ti za trest půl směny.

— Ale dččysz, panie oberinżynyr!..

— Žádné ale, aby toho nebylo více. Jsi lenoch a tluchuba. Skočeno. Nemám času.

Zahukany i oszołomiony wyszedł Sylus z kancelarii. Chciał rozważać nad tem, co usłyszał przed chwilą, lecz nie zdolał. Wrzało w nim i nie mógł myśleć. Jak gdyby mu ktoś mózg wrzątkiem zalał, wyszło mu się maczo, każdy watek rozumowania dał się w strzępy i macił znowu. Świadomy był jednakowoż tego, że to, co mu powiedział kierownik, było bezwzględna, nieludzka krzywda. I to oburzało Sylusia ogromnie, że gotów byłby bić się z każdym, ktoby mu jeszcze słowo krzywe rzekł.

Straszna nędza na Rusi Podkarpackiej.

Myśmy już o tem wspominali. Obecnie już wszystkie gazety uderzają na alarm, bo tam bieda nieopisana. Całe wsi są bez najmniejszego zarobku. Zapasy żywności się wyczerpały, zarobków niema, głód w dosłownem tego słowa znaczeniu. Setki i tysiące rodzin niema zupełnie co jeść. Ministerstwo wysłało tam do wsi głodujących 32 wagonów kukurydzy, żeby ludzie mieli co do ust włożyć. Są to przeważnie robotnicy leśni, dla których obecnie z powodu kryzysu zupełnie zarobków niema.

Strajk polskich górników na ukończeniu.

Strajk górników zagłębia krakowskiego i dąbrowskiego trwa, lecz pokazują się pierwsze oznaki, że strajk ma się ku końcowi, wbrew rezolucjom związków górniczych, zapowiadających walkę do zwycięstwa. Na wiecach i zgromadzeniach podnoszą się głosy za ukończeniem strajku. Rząd dalej pośredniczy pomiędzy pracodawcami, okazującymi ogromny upór, i górnika.

Nowa groźba dla górników.

Niedość, że górnicy pracują po dwie nawet zmiany w tygodniu, że zarabiają tyle, by z głodu nie zginąć, nowa zawisła nad zagłębem zmora. Zarobki mają być obniżone o 32 procent, wydalonych zostanie 12 000 górników, 7 kopalń zamkniętych a deputat węglowy zredukowany. Listy redukcji górników już gotowe. Straszne!!

Ofiary kopalń.

Nieszczęsne kopalnie! Dają górnikowi tyle, że ledwo żyć może a bezustanne tam niebezpieczeństwo, śmierć czyha na ofiary. A liczne one. Statystyka wykazuje, że na szybach w naszym zagłębiu było zeszłego roku tysiące nieszczęśliwych wypadków, przyczem 11.414 górników odniosło śmierć, ciężkie lub lepsze rany. W tej liczbie znajduje się 95 zabitych i 900 ciężko rannych. Zważywszy, że pracowano cztery dni w tygodniu, wypada na każde 24 godzin pracy 55 zranień, na każdy tydzień dwa zabici, 18 ciężko rannych i 209 leż rannych. Te liczby są zaledwie wy-mówne.

Korespondencje.

Raj. Wybory u nas odbędą się prawdopodobnie z początkiem kwietnia. Da się już zauważyć akcja przedwyborcza Czechów. Byłby już najwyższy czas, żeby lud nasz stawiał się godnie, nie dając się bałamucić od tych, którzy mają wtem interes. Weźmy się do pracy, aby wykazać jesz-

cze raz, że gmina Raj jest gminą polską. Wszak to przecie prawda niezbita. Tylko tak się jakoś to zawsze zdarza, że naszymi głosami tuczą się obcy.

Stare Miasto. W piątek odbył się w Ostrawie proces w sprawie mordu, dokonanego na rolniku Szwedzie przez służącą Parchańską. Sprawczyni przyznała się do czynu a usprawiedliwiała się, że zmarły prześladował ją miłosnemi propozycjami. Na zapytanie, czemu leżącego na ziemi jeszcze siekierą dobiła, odpowiedziała, że chciała go dobić, aby się nie męczył. Dalszy ciąg procesu odroczone, Parchańska zaś odwieziona zostanie do Opawy dla zbadania jej stanu umysłowego. Morderczyni robi wrażenie cieleśnie i umysłowo nierozwiniętej.

— Na zgromadzeniu MOL. w Starem Mieście doszło — jak się dowiadujemy — do niemiłych starć między zarządem i członkami, przy której to scenie nie obeszło się i bez ujadania na Polaków. Tracąc grunt pod nogami, szukają sposobu, którym mogliby pozyskać nowych pracowników. Cierniem w oku dla nich jest urządzenie przedstawień polskich przy wypelnionej sali publiczności, gdy u nich sala świeci pustkami. Z naszej strony jest to rzeczą zupełnie naturalną. Ludność tutejsza, to żywioł rdzennie polski, który, nie mając całych 10 lat sposobności słyszenia słowa polskiego ze sceny miejscowej, garnie się na imprezy polskie, gdyż miło mu między swemi. Niema u nas różnic majątkowych, niema pychy a zgola i jednością pójdziemy dalej do walki o swe prawa, bez względu na to, że budzimy nienawiść i zazdrość w sercach odszczepieńców. Obywatel.

Karwina-Sowiniec. Dnia 21 lutego odbyło się walne zgromadzenie tutejszego Koła M. Szk. Na wstępie odśpiewał kilka pieśni zaproszony na walne zgromadzenie chór męski „Sily“, a w czasie walnego zgromadzenia wystąpił znowu chór mieszany i Koła M. Szk. Za ładne wykonanie pieśni należy się chórom szczere podziękowanie. Przewodniczący p. naucz. Piechacek w swoim sprawozdaniu przedstawił całoroczną działalność Koła, zaznaczając, że choć może materialny zysk jest mniejszy, niż w latach ubiegłych, bilans pracy oświatowej nietylko się nie zmniejszył, ale pod pewnym względem nawet się podniósł. Na szczególną uwagę zasługuje tu praca chóru mieszanego i kółka amatorskiego (wspólnego ze „Sily“), które i poza Karwinę niosą czar pieśni i mowy polskiej. Koło spełniło swój obowiązek w pracy wewnętrznej, w pracy z bratnimi stowarzyszeniami, wobec Zarządu Głównego i w niesieniu pomocy biednym i dzieciom przez udzielanie wsparć i subwencji na Gwiazdkę. Za ofiarną pracę dla świętej sprawy należy się starymu Zarządowi Koła z p. prezesem na czele największe uznanie.

— („Skalmierzanki“.) W ub. niedzielę wystąpił tu gościnnie frysztański zespół amatorski M. Sz. z operetką „Skalmierzanki“. Podkreślić z uznaniem należy bardzo staranne wyćwiczenie przez pana

pół potrąconej zmiany, to wydawało mu się nieuzasadnione i poprostu głupie. Tak więc uspokoił się powoli i postanowił czekać na wypłatę.

Trzy tygodnie, do drugiej z rzędu wypłaty, w której zaliczoną być miała i owa nieszczęsna niedziela, upłynęły rychło Sylus będąc wesołym u-podobieniu i czując czyste sumienie, zaponiał prawie zupełnie na groźbę kierownika. Dopiero po sobotniej zmianie, idąc wraz z innymi po wypłatę, przypomniał sobie, że to właśnie za chwilę nabędzie p-wności i dowie się, czy go kierownik strążył tylko, czy też wszystko miało być gorzką prawdą. Na samą myśl o karze zalewała go złość okrutna i aż zaciskał spracowane dłonie.

Począł się niepokoić. Wywoływanie imion jego towarzyszy pracy przez kasjera wydawało mu się być wiecznością. Kiedy ostatecznie przyszła alfabetyczna kolej na niego podszedł niepewnym krokiem ku okienku i odebrał kopertę. Wyciągnięta ręka mu drżała. Odchodząc od okienka w tył odzytywał szybko pozycje. I nagle zaklął cicho ale szarczyście:

— Psiakrew! Niech to piiterón trzaśnie!

Sylusiowi rówieśnicy, podnieceni jego wykrzykiem, otoczyli go gromadnie. Znana im była cała drastyczność kierownikowej groźby i sami zaciekawieni wyczekiwali, jaki będzie koniec Sylusowego kłopotu. Teraz jeli wypytować się go co i jak:

— Stargane móm pół sychty i pół niedzielno lodu ku..

Cała gromada zawrzała oburzeniem i padać zaczęły ostre, robotnicze słowa:

sekretarza Ogrockiego oraz artystyczne wprost oddanie ról przez amatorów. Sztuka podobała się bardzo publiczności i należy się spodziewać, że w przyszłości znowu będziemy mieli sposobność gościć u siebie Szanowny zespół amatorski.

Karwina-Solca. Staraniem Sekcji Związku Śl. Katol. odbył się dnia 14 lutego w sali p. Rosenthala w Solcy wieczorek, na którym odegrano „Święta Dorota“, obrazek w 2 odsłonach ni „Imieniny ks. Prezesa“, fraszka w 1 odsłonie. Pod koniec był monolog o „Mikadach“ i śpiew młodego chóru Związku Zawodowego Chrześcijańskich robotników z Karwiny. Nasamprzód musimy podziękować Wiel. Ks. Maulzowi. Wiel. Siostrze Teodozji za wywieszenie sztuk z prośbą o dalszą pomoc Solanom i P. Tobolance za fatygi około wieczorka, pp. scenicznym oraz wszystkim amatorom i chórzystom, członkom i nieczłonkom Związku za tak liczne przybycie. Cześć Wam, nieustrudzeni pracownicy! Komitet.

Dolina Sucha. Na torze znaleziono zwłoki 45-letniej Kolkowej z Doubrawy. Nieszczęśliwa, odana alkoholowi, szła torem i porwała ją lokomotywa, zabijając ją na miejscu.

Orłowa. Wypożyczalnia przeźroczy Polskiego Powiatowego Komitetu Oświatowego sprowadziła na miesiąc marzec serję przeźroczy: „Z państwa wulkanu“ i „Hodowla jedwabnika“; na miesiąc kwiecień: „Jak powstają kwiaty“ (według najnowszych poglądów naukowych) „Za kołem podbiegunowym“. Przeźrocza te będą mogły wypożyczać w gimnazjum polskiem w Orłowej wszystkie organizacje i instytucje oświatowe o ile przestrzegają będą regulaminu wypożyczalni. Powiatowy Komitet Oświatowy wzywa wszystkich interesujących się do jak najwcześniejszego zamówienia i zapewnienia sobie przeźroczy, aby zgóry można było ustalić termin wypożyczeń.

Gródek. W niedzielę, 7 lutego zgotowała nam nasza młodzież w Kole Macierzy Szkolnej wieczór przyjemny. Sztuka dobra, oddana, jak na amatorów, bardzo dobrze. Zrobiła na nas bardzo przyjemne wrażenie. Mamy tu amatorów dobrych, grających swobodnie i ze zrozumieniem swej roli, więc też mało patrzeć na scenę i chór stoi, dzięki niezmordowanemu usiłowaniu swego dyrygenta Kupki, na wyskości zadania. Dobry to znak, że młodzież nasza nie usuwa się od pracy, bo trzeba pamiętać, że ona powołana, by dzieło, przez nas zapoczątkowane, przeprowadzić do zwycięskiego końca. Kto zaś w młodości pracę dla społeczeństwa polubi, ten i w przyszłości będzie dobrym pracownikiem. Młodzieży, nie ustawiaj w pracy a zaprawiaj się do spełniania obowiązków w przyszłości!

Cieszyn Czeski. W Kasie Chorych wykryto, że urzędnik Fr. M. sprzeniewierzył większą kwotę.

- A to się zemścił, cha-har!
- Za spowiedź daj kore, diad przeklęty!
- A każdy dzień goni do kościoła.
- Święto-zek podarzony!
- Modli się pod figurą a djabła mo za skórą.
- Grofowi osiom szótek nagnął do kapsy.
- Robotnika okrodo.
- Krwawicy się napił
- Niechby go pokreśliło!
- Ty, Sylus, nie se z tego nie rób! O tela wyżjesz jakoś!

Sylus otoczony roznamiętnionym żywiołem, podniósł skurczone ręce i ze złością wykrztusił przez zęby:

— Co stargoł, niech se zeżro Ale to wóm prawim, że mi już bestja święto, za spowiedź już ngły stargowoł nie bydzie!...

A w jego głosie zabrzmiało coś surowego, twardego

Od tego czasu mijał rok za rokiem. I taksamo powtarzały się uroczennienia bratowe. Aż przebrzmiały

Ona ukarana spowiedź była ostatnią Sylusiową spowiedzią

Wyssany ciężką robotą przy wożeniu koksu, wyduszony lichym zarobkiem — zmarł niedawno na suchoty.

Kierownik zaś, pozostawszy kawalerem, odkładał część swojej pensji, a przechodząc w stan spoczynku, ufundował w swej rodzinnej wiosce — murowany kościół

tę pieniężną. Wysokość kwoty nie została jeszcze ustalona.

— (Katastrofa.) Po polskiej stronie zderzyły się ze sobą dwa samoloty płatowce. Lotnicy ranni, samoloty rozbite.

Morawska Ostrawa. Władze policyjne szukają złodzieja, który w ostatnich czasach dokonał licznych kradzieży i włamań, nie przyłapany nigdy.

— (Napał w dzień.) Na jednej z bardzo ożywionych ulic napał nieznany mężczyzna trafiającą, uderzył ją pięścią, porwał jej torebkę i uciekł. W torebce było 1420 Kcz.

— Z dniem 1 marca potaniał u nas chleb. Bochenek wagi 1'40 kg kosztuje 3 Kcz, dawniej 3'40 Kcz, bochenek 2'10 kg kosztuje 4'50 Kcz (4'80 Kcz), 2'80 kg kosztuje 6 Kcz (dawniej 6'40 Kcz).

— Dla bezrobotnych przeznaczono 20.000 o ile im grozi wyrzucenie z mieszkania. Oprócz tego akcja odżywiania przedłużona zostanie dla rodzin bezrobotnych o dalszych 14 dni, o ile dzieci bezrobotnego nie przekroczyły 14 lat.

— Palacze Ostrawy i okolicy przepalili zeszłego roku 32 miliony Kcz. Tak straszna kwota poszła z dynem.

— Jeden z więźniów popełnił samobójstwo przez powieszenie. Był to 31-letni fryzjer Bohac, który odsiadywał karę za kradzież.

Marjańskie Góry. Młoda nauczycielka, bez posady, postanowiła skończyć z życiem. Poszła z domu i nie wróciła. Zapowiadała, że położy się na polu, aby zmarznąć.

— Na szybie „Ignacy“ w Mar. Górach zabity został 30-letni górnik Szkowronek. Dwa wózki rozgniotły go.

Baczność biblioteki gminne i stowarzyszeń!

LUDOWA DRUKARNIA we FRYSZTACIE kupiła w sądowej licytacji większą ilość książek powieściowych i naukowych, które sprzeda po znacznie niższych cenach.

Zamawiać można, jak długo zapas starczy!

Mor. Ostrawa. Walne zebranie Stowarzyszenia „Domu Polskiego“ w Mor. Ostrawie, odbędzie się w niedzielę, dnia 6 marca 1932 o godzinie 3 cieje popołudniu w sali „Domu Polskiego“ w Mor. Ostrawie. Każdy członek ma na Walnem zgromadzeniu jeden głos, bez względu na ilość udziałów. Prawo uczestnictwa i głosowania na Walnem zgromadzeniu może każdy członek tylko osobiście wykonać. W razie, żeby w oznaczonym czasie nie zeszła się odpowiednia ilość członków, odbędzie się według § 13 statutu stow. o godzinie później ponowne Walne zgromadzenie, które jest prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Nowy Bogumín. Ze wspólnymi siłami wiele można zdziałać, udowodnił ostatni wieczorek Macierzy, który odbył się w niedzielę, 28 lutego w sali Orfeun w Nowym Boguminiu. Prezes i reżyser Koła bogumińskiego wyćwiczył dwie sztuki Skrzeczoniakom, dał im jedną siłę amatorską w osobie swej żony i przedstawienie odegrano najpierw w Skrzeczoni, potem u nas. Trud w obu wypadkach opłacił się. Dziękujemy p. Szmeji i jego czcigodnej małżonce za wyćwiczenie i grę. Kółku amatorskiemu za udatne oddanie ról, a p. Popkowi za wyćwiczenie pieśni i towarzyszenie orkiestralne.

— We fabryce Halna przebił wielki drag żelazny robotnikowi Hercowi brzuch. Ciężko rannego odwieziono do szpitala.

Trzyniec. Wybory do zastępstwa gminnego odbędą się dnia 20 marca. Czesi już w prasie nawołują do agitacji wyborczej. Co nam robić? Nie przyrzekać złotych gór, lecz lud uświadamiać, żeby pozbył się tej hańbiącej służalczości wobec obcych, nauczył się szanować siebie i swych rodaków. Przeważnie polski robotnik, polski chałupnik, on też powinien mieć wpływy na gospodarkę gminną. Gdy to przekonanie potrafiemy w

wyborcach wzbudzić, spełniliśmy swe zadanie, i zrobiliśmy, co na nas nałożyło społeczeństwo. Możemy wtedy śmiało pójść do wyborów.

— (Wesoła wdówka.) Żandarmerja aresztowała 50-letnią Annę Rąbową, która umiała żyć i bawić się wesoło na cudzy koszt. Była mistrzynią we wydobywaniu pożyczek pieniężnych od różnych osób. Przehulała też w niedługim czasie przeszło 100.000 Kcz obcych pieniędzy. Panią Michejdową potrafiła naciągnąć na 60.000 Kcz, których poszkodowana napewno już nigdy nie zobaczy.

Miejski Dom Wycieczkowy w Krakowie.

Gmina miasta Krakowa wniosła przy pomocy finansowej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z „Funduszu szkolnych domów wycieczkowych „Miejski Dom Wycieczkowy“ przy Aleji 3-go Maja w tak zw. Oleandrach.

Dom służy w pierwszym rzędzie na pomieszczenie wycieczek szkolnych inogą jednakowoż z niego korzystać wycieczki młodzieży pozaszkolnej, nauczycielskie, szkół akademickich, członków towarzystw turystycznych, oraz instytucji odbywających wycieczki turystyczne. wreszcie drużyny i zespoły wędrownie uczniów, oraz pojedynczy uczniowie odbywający wycieczki piesze, wioślarskie, narciarskie, kolarskie itp.

Dom jest instytucją kulturalno-społeczną, dlatego taryfę należności za korzystanie z niego skalkulowano bardzo przystępnie.

Cena za dobę dla wycieczek szkolnych z Rzeczypospolitej oraz wycieczek szkolnych z zagranicy narodowości polskiej wynosi 30 gr. Drużyny i zespoły wędrownie uczniów, względnie pojedynczy uczniowie z Rzplitej lub Polonji zagranicznej płać za nocleg po 1.— zł, nauczycielstwo po 1'20 zł., studenci szkół wyższych i członkowie Tow. turystycznych w grupach wycieczkowych po 1'50 zł, wszyscy zaś inni po 3.— zł Wycieczki z zagranicy, obcej narodowości, płać od zł 1'50 do 5 zł W należytości mieści się opłata za pościel, służbę, światło opał i wodę. iNatrzyki dla młodzieży szkolnej bezpłatnie, dla nnych osób 50 gr

Informacji udziela odwrotną pocztą Zarząd miejskiego Domu wycieczkowego w Krakowie, przy Aleji 3-go Maja w Oleandrach.

Najmłodszy obywateli, płatcy podatki.

Tomasz Bała ofiarowuje zawsze nowonarodzonemu dziecku swych zatrudnionych 1000 Kcz, które oprocentowuje 10%. Wkładki te wynosiły w roku 1931 188 989 Kcz Pomysłowy urząd podatkowy zawyrokował, że tych obywateli niemożliwa należałoby opodatkować. I zrobił to Niemowłeta zapłaciły więc ze swego „kapitału“ 11.486 Kcz. Są to więc najmłodszy obywatele, z których udało się władzom podatkowym ściągać podatki

Prawda o śmierci następcy tronu Rudolfa.

Przyczynę śmierci otoczono w Austrii wielką tajemnicą. Były minister austriacki, Dunajewski podaje, że Rudolf przyrzekł cesarzowi, że z Večerową skończy swój stosunek miłosny Cesarz postarał się dla niej o męża w osobie hrabiego Bethlena i odbył się ślub. Lecz Rudolf nie dotrzymał słowa, i po ślubie urządził sobie w Mayerlingu schadzkę z Večerową. Za nimi udał się Bethlen. W mieszkaniu Rudolfa zastrzelił Večerową, poczem poszedł do lasu, tam spotkał Rudolfa i robił mu wyrzuty, że nadał bałamuci jego żonę. Na to uderzył go Rudolf „szpitzrutą“ po twarzy. Rozwścieczony tem Bethlen, porwał rewolwer, lecz mu go z ręki wydarto, uchwycił więc żelazne krzesło i roztrzaskał głowę austriackiego następcy tronu, sam zaś padł od strzałów otoczenia. To ma być autentyczna wiadomość o śmierci austriackiego następcy tronu.

OD REDAKCJI.

Panu Piszczeniowi w Karwinie: Zgoda.

Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „SOKÓŁ“ Fryształ.

13. III. 1932. Polski Dom Katolicki Wieczornica gimnastyczna

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. W Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi byków 3—4.50 Kcz, wołów 2.75—5 Kcz, krów 2—4.40 Kcz, jałowic 2.25—4.50 Kcz cieląt 4.50—5.50 Kcz; 1 kg mięsa wołowego 4—7.50 Kcz, wieprzowiny 8—9.50 Kcz, cielęciny 4—7 Kcz, skopowiny 7—9 Kcz, różnego mięsa 2—11 Kcz.

Ceny targowe. W Olomuńcu płacono: pszenica mor. 146—150 Kcz, żyto 153—154 Kcz, jęczmień 83—118 Kcz, owies 122—124 Kcz, kukurydza 59—60 Kcz, proso 200—205 Kcz, groch 215—235 Kcz, mak 475—485 Kcz, siano 70—72 Kcz, słoma 42—44 Kcz mąka pszenna Ogg 276—240 Kcz, gładka 220—222 Kcz, pszenna nr. I 192—195 Kcz, psz nr. II 178—185 Kcz, żytnia 225—228 Kcz, ryż 170—175 Kcz, mąka karmowa 102—135 Kcz, otręby 70—73 Kcz, cebula 230—260 Kcz

Ceny cukru zostały w Niemczech podniesione o 50%.

Wskutek bojkotu piwa w Niemczech wypowiedziały browary 7.000 robotników z pracy.

Skargi palaczy. Papierosy i cygara podrożały, rząd jednak zamierza pójść dalej. Obliczono, że lepienie papierosów taniej wyjdzie, więc też tylko lepienie papierosów będziemy palili. Państwo zaoszczędzi na papierze cygaretowym 80 milionów.

Wywóz bydła z Polski do Grecji poprawił się w styczniu znacznie. Polska stała się największym dostawcą bydła dla Grecji.

Tajny handel bronią wykryto w Niemczech. Tajna organizacja nabywała broń niedozwolonym sposobem i sprzedawała.

Niemcy ograniczyły przywóz węgla do kraju. Zarządzenie to godzi w wywóz węgla czeskosłowackiego.

Zagranica winna przemysłowi czeskosłowackiemu około 2 miliardy koron. Są to kwoty podobnie nieściągalne.

Wszystek przywóz do Łotwy został skontyn-gentowany.

Dodatki do cel zbożowych. Urzędowe donoszą z Pragi, że do cel zbożowych przewidziano na marzec następujące dodatki: pszenica 25, żyto 20, jęczmień 36, owies 34, m. ka 45 Kcz od 100 kg. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 9 marca.

Przebiegłe ceny zbóż za luty były następujące: pszenica 144 Kcz, żyto 140 Kcz, jęczmień 110 Kcz, za 100 kg.

Czesko-polskie zawody narciarskie na Pustelnach-Radhoszczu.

W dniu 20 i 21 lutego br. odbyły się na Pustelnach pod protektorem Konsula R. P. w Morawskiej Ostrawie p. Dra Karola Ripy i Dra Ing. E. Šebela, centralnego dyrektora ko-paliń wiatkowskich mistrzowskie zawody narciarskie Beskidejskiej żupy Związku narciarzy republiki Czechosłowackiej. Zgromadzili się one liczne rzesze zawodników i miłośników sportów zimowych. Stawili się także w znacznej liczbie zawodnicy polscy z S. K. N. Katowice i z K. N. Warty Cieszyn z kier. Józefem Lipowczanem na czele. W skład programu wchodził zawód kombinowany, bieg zjazdowy i skoki proste. W biegu na 18 km zdobył pierwsze miejsce Wilda Koźniarek, S. K. Mor. Slavia w czasie 1:32 10 godz. W biegu na 8 km wybijają się zawodnicy polscy zdobywając 2, 3, 5, 6 i 11 miejsc. Atrakcją zawodów były skoki. Specjalnie pięknie i stylowo skakał Norweg Olaf Uhland. Podziw wzbudziły niemniej stylowe i dalekie skoki młodych zawodników polskich.

W kombinacji zajmuje pierwsze miejsce Beranovsky S. K. Mor. Slavia. Pate pierwsze miejsce Polak P. Urbaczka, S. K. N. Katowice. Mistrzem w skoku zostaje Norweg Uhland, 2 i 3 miejsce zajmują Polacy Urbaczka i Jan Legierski obaj z S. K. N. Katowice. Mistrzostwo w skoku III klasy uzyskał Polak — Morzał, S. K. N. Katowice.

Po ukończeniu zawodów odbyło się w s. hronisku na Pustelnach zebranie liczące ponad 15 osób — zawodników i gości. Konsul Dr. Karol Ripa w swym treściwym przemówieniu podniósł znaczenie zbliżenia sportowego między narodami i podziękował zawodnikom polskim za ich przybycie zaznaczając, że ich obecność na zawodach została znów dorzucona jedna cegiełka do gmachu polsko-czeskiego porozumienia w dziedzinie sportowej.

Komunikaty.

Frysztat. Walne zgromadzenie Pol. Klubu Sp. „Pogoń”, sekcja „Sokoła” we Frysztacie odbędzie się w sobotę, dnia 5 marca w Pol. Domu Katol.

Frysztat. Katol. Stow. Górników i Robotników odbywa w niedzielę, 13 marca swoje WALNE ZGROMADZENIE o godz. 3.30 popoł. w Polskim Domu Kat., na które wszystkich członków i sympatyków jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

Stare Miasto. Staraniem Komisji Oświatowej oraz Gminnej Rodziny Opiekuńczej w Starem Mieście odbędzie się w sobotę dnia 12 marca br. w s. li Domu Robotniczego w Starem Mieście KONCERT CHÓRU MĘSKIEGO „ECHO” z Karwinie pod batutą p. kierownika Rudolfa Wojnara. Oprócz tego będą humorystyczne występy. Początek punktualnie o godzinie 7 wieczorem. O jak najliczniejszej przybycie proszą Wdziący

Karwina. Pol. Tow. Gimn. „Sokol” w Karwinie zawiadamia swych członków i sympatyków, że doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się w sobotę, dnia 5 marca br. o godz. 4 popołudniu. Zaproszenia zostaną rozesłane w swoim czasie.

Sucha Górna. II Koło M. Szk. na Podlesiu podaje członkom i sympatykom do wiadomości o przeniesieniu siedziby Koła do lokalu p. Franciszka Niemca (gosp. Przybyły) na Podlesiu, w którym to lokalu znajduje się również biblioteka tegoż Koła.

Harcerska Drużyna Męska w Now. Boguminie zaprasza wszystkich na WIECZOREK, który odbędzie się 6 marca w szkole Macierzy w Nowym Boguminie o godz. 19. Wstęp wolny. Kto chce się uśmiać, niechaj przychodzi!

Ze sportu.

P. K. S. „Pogoń”, Frysztat — S. K. Gołkowice (Polska) 4 : 3.

Zasłużone zwycięstwo uzyskała kombinowana jedenastka „Pogoni” w Gołkowicach, zagajając tegoroczny sezon sportowy. G.

Ukonstytuowanie się Cieszyńskiej żupy futbolowej.

Na posiedzeniu w dniu 14 lutego pod przewodnictwem Smejkała B. przeprowadzono rozdzielnie funkcję Cieszyńskiej żupy futbolowej. Kapitanem żupy został Fryd. Knieżyk sekretarzem Jan Szkopek, urzędnik, Pietwald, na którego kierowana będzie wszelka korespondencja, kasjerem Zygmunt Witt, Frysztat. Ewidencję członków powierzone F. Koutskiemu i Z. Hawrankowi. Referent oświatowy J. Keclik, gospodarz por. J. Zech. Korespondencję polską załatwiać będzie Józef Grim. Komisja apelacyjna: przewodniczący E. Kubienka, członkowie: F. Matl, A. Kuczera, L. Kula, J. Pišťalka, Z. Hawranek. Komisja gier: przewodniczący: W. Kadlec, członkowie: Leopold, Hill, Szczepan Cichy, Ed. Staniowski, J. Wenglarz. Komisja dorostu: przewodniczący: Fr. Koutski, członkowie: R. Hoan, A. Horzik, F. Jiriczek, J. Ritz. Komisja sanitarna: przew. B. Smejkal, inż. J. Kubanek, W. Slania. Zastępca do komisji parytetu F. Waleczek. Parytetna komisja apelacyjna B. Smejkal i Fryd. Knieżyk, kontrola rachunków Klein Edward i J. Kudela.

Na posiedzeniu wydziału C. Ż. F. dnia 22 lutego br. powierzone, że Sz. Cichy, Karwina, ul. Hawliczka prowadzić będzie wszelkie agendy, związane z wydawaniem druków. Wszystkie kluby otrzymały wyciągi z rachunków C. Ż. F. Klubom zwraca się uwagę, że wszystkie zaległości muszą być C. Ż. F. zapłacone najpóźniej do końca lutego 1932 pod groźbą wstrzymania czynności. Podania S. K. Sparty Szonów o start nierejestrowanych graczy ze względów zasadniczych nie uwzględniono. Kluby, które dotąd nie zapłaciły Jaru Cieszyńskiej Żupie w wysokości 200 Kcz mają to natychmiast uczynić. Z dniem 1 marca br. wszystkie zmiany stanu graczy przeprowadza już nowa żupa. Legitymacje asocjacji graczy wydane przed 1 grudnia 1929 zostają unieważnione i muszą być wymienione na nowe. **Żaden gracz bez nowej legitymacji nie będzie do gry przypuszczony.** Opłaty za boisko ogrodzone ustalone na 100 Kcz, za nieogrodzone 50 Kcz. Należytość ta ma być zapłacona najpóźniej do końca czerwca 1932. Za przestąpienie wewnątrz żupy płaci się 20 Kcz od gracza, która to kwota musi być zapłacona natychmiast przy zgłoszeniu, inaczej przestąpienie jest nieważne. Przy rejestracji nowych graczy płaci się 10 Kcz, również przy zgłoszeniu.

Klubom zwraca się uwagę, aby wszystkie należytości przekazywali czekami, które zostaną im doręczone z zaznaczeniem na czeku za co się płaci. W interesie własnym wszystkie kluby powinny żupie donosić o wszystkich wypadkach. Kluby otrzymały prospekty, dotyczące ubezpieczenia od wypadków, żeby ubezpieczenia przeprowadziły. Samodzielny fundusz żupy od wypadków nie będzie zaprowadzony.

Wspomnienie więźnia polskiego na Szpilberku.

Nakładem spółki wydawniczej „Moravský legionář” w Bernie wyszły w styczniu 1932 roku pamiętniki Henryka Bogdańskiego, w tłumaczeniu czeskim prof. Zdenka Hájka. Tłumaczenia dokonano z rękopisu autora, gdyż pamiętniki dotychczas nie były wydane w języku polskim.

Książkę, zatytułowaną „Rewolucjonista polski na Szpilberku”, poprzedza wstęp tłumacza, w którym zaznacza czytelnika ze stosunkami, panującymi w ówczesnej Galicji w latach czterdziestych ub. stulecia. Książka sama obfituje w bogaty i rozmaity zbiór epizodów z czasów pobytu Bogdańskiego w twierdzy szpilberskiej wraz z innymi patriotami polskimi od r. 1845—1848.

Na uwagę zasługuje jeszcze ta okoliczność, że tłumacz polecając pamiętniki Bogdańskiego opinii czeskiej, zaznacza, że wspomnienia tego patrioty polskiego, więźnia na Szpilberku mogą być najlepszym dowodem, że nie jest sprawiedliwym, jak się to często dzieje obwiniać Polaków za ich rzekomą lojalność względem byłej monarchii habsburskiej i wznowienie na tej podstawie sporów dawnych, które dzieliły kiedyś Czechów z Polakami.

Książka jest do nabycia u Drużstwa „Moravský legionář”, Brno, Klacelova 10.

Rozmaitości.

Dwa samoloty wojskowe włoskie zderzyły się koło Malty i spadły do morza. Lotnicy utopili się.

Plebiscyt w Ameryce ma rozstrzygnąć o tem, czy prohibicja w Ameryce zostanie usunięta lub pozostawiona.

Sposób na kupców. W Chicago, które znalazło się w tak wielkiej biedzie, że nawet swych urzędników zapłacić nie potrafiło, rzucono hasło bojkotowania tych kupców, którzy zalegają z podatkami, choć mogliby zapłacić.

Księżcy pogrzeb cygana. W Mistku odbywał się pogrzeb bogatego cygana. Trzech księży, dwie kapele i masy ludu odprowadzało zmarłego do grobu.

Grypa epidemicznego charakteru wybuchnęła w Budapeszcie. Dziennie umiera aż ponad 20 osób.

Słynnego złodzieja kieszonkowego, z pochodzenia Hiszpana, aresztowano w Pardubicach. Aresztowany grasował przeważnie w pociągach.

Tanie kredyty dla żandarmów. Żandarmi czeskosłowaccy są podobno bardzo zadłużeni. Otrzymują podobno niskoprocentowe pożyczki dla zapłacenia długów do 20.000 Kcz.

Szmulglerzy alkoholowi urządzili sobie w Nowym Jorku wielki kongres.

Wojskowy samolot włoski spadł do morza. Lotnicy się utopili.

Obecna młodzież. Studenci pewnej szkoły w Rzymie wdarli się do kancelarii szkoły i spalili wszystkie zeszyty zadań szkolnych.

Ogromny skład drzewa padł ofiarą pożaru koło Komarna w Czechach.

Afera ubezpieczeniowa, na której państwo straciło 77 milionów, pojawiła się w Austrii Górnej.

Samobójstwo 18-letniej dziewczyny. Dziewczyna bez ojca i matki, znalazłszy się bez pracy i środków do życia, otruła się we Frydku. Lekarz nie potrafił jej uratować.

Rosyjscy emigranci wyjeżdżają już na Daleki Wschód, spodziewając się wojny Rosji z Japonją. Chcą tworzyć oddziały przeciwko sowietom.

Pojawiła się jakaś epidemiczna choroba na rybku. Młode ryby giną masami.

Były naczelnik poczty w Śląskiej Ostrawie stawał przed sądem za sprzeniewierzenie 172.000 Kcz. Zasądzono go na 15 miesięcy więzienia bezwarunkowo.

Cyganie zjeżdżają się masami do Berna, gdzie ma się odbyć koronacja króla cygańskiego.

Na wojnie w Chinach chcą wszyscy zarobić. Przemysł europejski stara się o dostawy dla obu

państw walczących i uzyskuje je. Przemysł amerykański nie próżnuje. Firmy amerykańskie wysłały do Chin 60 ciężkich samolotów dla bombardowania. Przedtem zaś wywieziono i do Japonii kilkadziesiąt tych samych samolotów.

12 starców spaliło się koło Sztokholmu podczas pożaru domu przytułku dla starców.

Aresztowano w Turzówce na Słowaczynie człowieka, u którego znaleziono towarów wartości 80.000 Kcz a pochodzących z kradzieży kolejowych. Kradzieży dokonywał przy pomocy jednego z kolejarzy, który również zastał aresztowany.

Straszne samobójstwo. W jednym z hoteli ołomuńskich wynajął sobie 47-letni odlewacz pokój. Położył się do łóżka, oblał się benzyną i podpalił. Boleści jednak nie wytrzymał i zaczął krzyczeć. Kiedy pomoc nadeszła, paliło się już urządzenie pokoju. Samobójca zmarł w szpitalu.

Na pograniczu Moraw i Słowaczyny wykryto tajne gorzelnie.

Wielki pożar powstał we wsi Brzezce na Morawach. Spaliły się cztery gospodarstwa zupełnie.

Pożar powstał w kinie w Sofji w Bułgarii. Podczas paniki zostało przeszło 20 osób rannych.

Rekurs jezuitów w Hiszpanji nie został uwzględniony. Nie mogą więc do Hiszpanji powrócić.

Krwawe starcia komunistyczne. W Parkanach na Słowaczynie nastąpiło zderzenie pomiędzy policją a komunistami. Policja zrobiła użytek z broni. Jeden komunist zabity, drugi ranny.

Śmiercionośny samochód. Koło Holešova zjechał samochód z drogi. przeleciał przez rów i uderzył z całą siłą o dom, stojący u drogi. Stojący tam pod ścianą mężczyzna uciekł, żona jego została do ściany przygnieciona i umarła od zranienia wewnętrznego.

Trzy lata więzienia dostał robotnik Svajak z Palkowic za zastrzelenie swej żony ze strzelby myśliwskiej.

Tragedja rodzinna. W Siemianowicach zastrzelił gospodzkę Brantwein siebie, swą 41-letnią żonę i ciężko wystrzałem rewolwerowym ranił swą córkę. Powodem strasznego czynu sprawy finansowe.

16.000 koncesyj gospodzkich przybyło nia obszarze Czechosłowacji. Ogólnie mamy 70.000 koncesyj wyszynku napojów.

Dalsze samobójstwa we wojsku. W Brzeclawie zastrzelił się nadporucznik. Przyczyną nieuleczalna choroba.

Z pola pracy górnika. W kopalniach naszego zagłębia było zeszłego roku 900 ciężkich wypadków a 10.479 lżejszych, czyli razem przeszło 11.000 42 górników poniosło śmierć.

Bandyci zamordowali w Razkowie na Węgrzech notariusza w jego mieszkaniu a potem mieszkanie podpalił.

Pod kołami tramwaju. W Ołomuńcu przejechał wóz kolei elektrycznej młoda szwaczka.

Gajowy koło Przerowa czyścił karabin, przyczem, nie wiedząc, że nabity, ranił się wystrzałem śmiertelnie.

Tragiczna kradzież węgla. Koło Przerowa włożył pewien mężczyzna do wozu węgla, lecz poślizgnął się i koła obcięły mu obie nogi.

Dwa lata po ślubie zastrzelił w Palkowicach pewien małżonek swą żonę, która go zdradzała.

Lawina zasypała w Karkonoszach kilka turystów, którzy odnieśli rany. Jeden jest martwy.

Alfons, były król hiszpański, robi starania, by powrócić na tron. Na jego polecenie pracuje w kraju partja monarchistyczna.

1.080 żołnierzy czeskosłowackich popełniło samobójstwo za ostatnich 10 lat. Ponura statystyka.

Otrucie żony nie udało się. We Wysočanach aresztowano pewnego małżonka pod zarzutem nieudanego zamachu na swą żonę. Nasypał żonie arszeniku do herbaty, lecz, że herbata była zimna, żona jej nie piła i w ten sposób tylko uszła śmierci.

Urzędnik leśnictwa w Ołomuńcu zdefraudował 40.000 Kcz.

Samobójstwa z wątplenia. We Frydku obiesił się 17-letni robotnik, który od dłuższego czasu daremnie szukał pracy. — We Witkowicach napiła żona pewnego bezrobotnego lysolu. Przyczyną bieda.

Liczba bezrobotnych we Francji podniosła się do 286.000.

Robotnik został we Frydku zasypany w piaskowcu na śmierć.

Nowe pokłady węgla odkryto niedawno na Węgrzech.

Z obawy przed głodem popełnił pewien obywatel Wiednia samobójstwo, otwórzszy w nocy kurki gazowe.

Pierwszy karwiński zakład pogrzebowy

„ASYL“ Aug. Burda,

prowadzi i zupełnie załatwia wszystkie pogrzeby.

Wóz pogrzebowy do wypożyczania.

Trumny tylko u producenta we fabryce.

DO SPRZEDANIA

DOMEK
MUROWANY

w dobrym stanie z kawałkiem pola w Górnym Cierlicku.

Bliższych wiadomości udzieli właściciel w Gór. Cierlicku pod. RAPID-ORŁOWA nr. d. 152.



Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszyńcu.

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Będowicach,

ul. Właduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich

5% i więcej

stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

100

Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

fortepianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Brož. Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Miła w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennem oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kcz 50,000.000.-

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,
Jabłnków

ANDRZEJ CZUDEK,
Jabłnków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,
Nawie

państw walczących i uzyskuje je. Przemysł amerykański nie próżnuje. Firmy amerykańskie wysłały do Chin 60 ciężkich samolotów dla bombardowania. Przedtem zaś wywieziono i do Japonii kilkadziesiąt tych samych samolotów.

12 starców spaliło się koło Sztokholmu podczas pożaru domu przytułku dla starców.

Aresztowano w Turzówce na Słowacji człowieka, u którego znaleziono towarów wartości 80.000 Kcz a pochodzących z kradzieży kolejowych. Kradzieży dokonywał przy pomocy jednego z kolejarzy, który również został aresztowany.

Strasne samobójstwo. W jednym z hoteli ołomuńskich wynajął sobie 47-letni odlewacz pokój. Położył się do łóżka, oblał się benzyną i podpalił. Boleści jednak nie wytrzymał i zaczął krzyczeć. Kiedy pomoc nadeszła, paliło się już urządzenie pokoju. Samobójca zmarł w szpitalu.

Na pograniczu Moraw i Słowacji wykryto tajne gorzelnie.

Wielki pożar powstał we wsi Brzezce na Morawach. Spaliły się cztery gospodarstwa zupełnie.

Pożar powstał w kinie w Sofii w Bułgarii. Podczas paniki zostało przeszło 20 osób rannych.

Rekurs jezuitów w Hiszpanii nie został uwzględniony. Nie mogą więc do Hiszpanii powrócić.

Krwawe starcia komunistyczne. W Parkanach na Słowacji nastąpiło zderzenie pomiędzy policją a komunistami. Policja zrobiła użytek z broni. Jeden komunista zabity, drugi ranny.

Śmiercionośny samochód. Koło Holešova zjechał samochód z drogi, przeleciał przez rów i uderzył z całą siłą o dom, stojący u drogi. Stojący tam pod ścianą mężczyzna uciekł, żona jego została do ściany przygnieciona i umarła od zranienia wewnętrznego.

Trzy lata więzienia dostał robotnik Svajak z Palkowic za zastrzelenie swej żony ze strzelby myśliwskiej.

Tragedja rodzinna. W Siemianowicach zastrzelił gospodzkę Brantwein siebie, swą 41-letnią żonę i ciężko wystrzałem rewolwerowym ranił swą córkę. Powodem strasznego czynu sprawy finansowe.

16.000 koncesyj gospodzkich przybyło nia obszarze Czechosłowacji. Ogólnie mamy 70.000 koncesyj wyszynku napojów.

Dalsze samobójstwa we wojsku. W Brzeclawie zastrzelił się nadporucznik. Przyczyną nieuleczalna choroba.

Z pola pracy górnika. W kopalniach naszego zagłębia było zeszłego roku 900 ciężkich wypadków a 10.479 lżejszych, czyli razem przeszło 11.000 42 górników poniosło śmierć.

Bandyci zamordowali w Razkowie na Węgrzech notariusza w jego mieszkaniu a potem mieszkanie podpalił.

Pod kołami tramwaju. W Ołomuńcu przejechał wóz kolei elektrycznej młoda szwaczka.

Gajowy koło Przerowa czyścił karabin, przyczem, nie wiedząc, że nabity, ranił się wystrzałem śmiertelnie.

Tragiczna kradzież węgla. Koło Przerowa wjechał pewien mężczyzna do wagonu węgla, lecz poślizgnął się i koła obcięły mu obie nogi.

Dwa lata po ślubie zastrzelił w Palkowicach pewien małżonek swą żonę, która go zdradzała.

Lawina zasypała w Karkonoszach kilka turystów, którzy odnieśli rany. Jeden jest martwy.

Alfons, były król hiszpański, robi starania, by powrócić na tron. Na jego polecenie pracuje w kraju partia monarchistyczna.

1.080 żołnierzy czeskosłowackich popełniło samobójstwo za ostatnich 10 lat. Ponura statystyka.

Otruć żony nie udało się. We Wysočanach aresztowano pewnego małżonka pod zarzutem nieudanego zamachu na swą żonę. Nasypał żonie arszeniku do herbaty, lecz, że herbata była zimna, żona jej nie piła i w ten sposób tylko uszła śmierci.

Urzędnik leśnictwa w Ołomuńcu zdefraudował 40.000 Kcz.

Samobójstwa z wątpliwa. We Frydku obiesił się 17-letni robotnik, który od dłuższego czasu daremnie szukał pracy. — We Witkowicach napiła żona pewnego bezrobotnego lysolu. Przyczyna bieda.

Liczba bezrobotnych we Francji podniosła się do 286.000.

Robotnik został we Frydku zasypany w piaskowcu na śmierć.

Nowe pokłady węgla odkryto niedawno na Węgrzech.

Z obawy przed głodem popełnił pewien obywatel Wiednia samobójstwo, otwarszy w nocy kurki gazowe.

Pierwszy karwiński zakład pogrzebowy

„ASYL“ Aug. Burda,

prowadzi i zupełnie załatwia wszystkie pogrzeby.

Wóz pogrzebowy do wypożyczenia.

Trumny tylko u producenta we fabryce.

DO SPRZEDANIA

DOMEK

MUROWANY

w dobrym stanie z kawałkiem pola w Górnym Cierlicku.

Blizszych wiadomości udzieli

właściciel w Gor. Cierlicku pod.

nr. d. 152.



Śledemnaście gości weselnych zabił piorun w Transwalu w Afryce.

Strasza zemsta. Koło Usti w Czechach wydany miał być pewien robotnik z kamieniołomu. Był wielkim pijakiem. Groził, że gdyby miał iść, pójdzie z nim kilku innych. Kiedy pewnego dnia spadł ze ściany kamieniołomu wielki głaz i zranił ciężko jednego robotnika, posadzano go o czyn. Miało się odbyć śledztwo. Kiedy się komisja zebrała, wrzucił pijak 10 kg dynamitu do ognia. Straszny nastąpił wybuch. Wśród ogromnego huku rozleciała się chatka w tysiączne kawałki a 5 osób, znajdujących się w chacie zostało rozszarpanych. Wiele osób, które w chwili wybuchu znajdowały się niedaleko, odniosło rany, zaś wszystkie szczyby domów sąsiednich wyleciały w powietrze.

Elektrownia dla całej Europy środkowej. Jeden z inżynierów niemieckich opracował plan budowy elektrowni wysokości 450 m, popędzanych siłą wiatru, turbinami wietrznymi o średnicy kół 160 metrów. Elektrownie te miałyby dostarczyć olbrzymią ilość prądu.

Kurs nauki języka polskiego otwarto na uniwersytecie szwedzkim w Sztokholmie.

Znak czasu. Zeszłego roku był w całej Czechosłowacji przeprowadzonych przeszło 1.000.000 egzekucji.

Spór krawiecki. Krawcy z Ostrawy i okolicy chcą obniżyć zarobki czeladników o 10%.

Młodzią prostytutka. Nauczyciel szkoły w Šenovie koło Nowego Jiczyna podsłuchiwał, jak jedna z 13-letnich dziewczyn chwaliła się wobec koleżanek o swych stosunkach miłosnych z różnymi mężczyznami. Żandarmerja aresztowała już wiele młodziaków, podobno j lepszych sfer.

Stacja kolejowa Užok była wskutek zawiei śnieżnych przez 10 dni zupełnie odcięta od świata. Pociągi nie kursowały.

Dunikowski, Polak, robi we Francji przygotowania na wielką skalę w celu wyrabiania żelaza z ziemi.

Wysokiego stanu barometrycznego ostatnich dni nie umięją sobie meteorologowie wytłumaczyć. Uważają, że to nadzwyczajny wpływ kosmiczny w obrębie systemu słonecznego, lub też poza nim.

Miasto Berlin ma u siebie 630.000 bezrobotnych. Straszne stosunki.

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie.

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol Bledowicach,

ul. Władysława (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich

5% i więcej

stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnym cenach.

100

Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

fortepianów i pianin i harmonij na składzie firm. Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Brož. Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałym definitywnym stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50.000.000.-

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,
Jabłonków

ANDRZEJ CZUDEK,
Jabłonków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,
Nowe

ROK ZAŁOŻENIA 1873

ROK ZAŁOŻENIA 1873

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym

Konto w Poczcie Urzędowej Czekowym Praga Nr. 63.423
Przedpłata wynosi:
kwartalnie 12 — Kč
miesięcznie 4 — Kč
numer pojedynczy 1 — Kč

Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank wsp. w Cieszyńsku PKO. Warszawa
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2.—
W Polce: numer pojedynczy 2.
kwartalnie 6.
miesięcznie 2.
rocznie 14.—



No. 11.

FRYSZTAT, dnia 10 marca 1932.

Rocznik XII.

Rokowania czesko-polskie bez jawnych nieprzyjaciół narodu czeskiego.

„Obrana Slezska“ narówni z „Naszym Ślązakiem“ ma w sferach polskich ustaloną opinię, nie tylko u nas, ale w całej Polsce, dokąd dawno już dotarła wątpliwa „sława“ tego pismka. Niema oszczerstwa, niema błota i świństwa, któremby ten tygodnik nie obryzgał Polski i Polaków. W specjalnej rubryce „z Polski“ od szeregu lat zbiera skrzętnie wszelkie rynsztokowe informacje, wszelkie kały, męty i brudy z prasy polskiej i obcej, nie wyłączając niemieckiej, i na podstawie tych „materiałów“ o Polsce rozwija przed czytelnikami obraz życia narodu polskiego. Oczywiście, że to uładanie nic a nic nie zaszkodzi Polsce, szkodzi jedynie dobrej opinii prasy i dziennikarstwa czeskiego. Dlatego też na bazgraninie tej gadziny strona polska nie musiałaby reagować, gdyby nie to, że „Obrana Slezska“ jest organem czeskiej narodowej demokracji na Śląsku Cieszyńskim, która w tym kraju gra pierwsze skrzypce, jeżeli chodzi o stosunek do Polaków. To, co pisze „Obrana Slezska“, jest wprawdzie wyrazem opinii lokalnych szowinistów czeskich ale niestety, właśnie te czynniki decydują o posunięciach władz administracyjnych i instytucji gospodarczych w stosunku do mniejszości polskiej. Z tego względu ludność polska nie może przejść do porządku dziennego nad ciągłymi prowokacjami naszej narodowości na łamach „Obrany Slezska“. Nasze tygodniki w okresie poprzedzającym proponowaną konferencję zaprzestały wszelkich akcentów, mogących podrażnić stronę czeską, lojalnie wprowadziły w czyn zasadę rozbrojenia moralnego. Nie zrobiły tego pisma czeskie z „Obraną Slezską“ w czele.

Najjaskrawszym i najnowszym tego dowodem jest artykuł zamieszczony w numerze 10 „Obrany Slezska“ z dnia 4 marca br. pt. „Chcemy rokować, ale bez udziału naszych jawnych nieprzyjaciół“.

Chcemy naszym czytelnikom zaoszczędzić powtarzania soczystych epitetów pod naszym adresem, jakie tam wydrukowano. Starczy, jeżeli stwierdzimy, że treść artykułu przekracza granice wszelkiej przyzwoitości nawet u osób nie-

zwykle gruboskórnych i nietaktownych. „Obrana Slezska“ w rafinowany sposób dotyka się naszych uczuć narodowych, robi z nas obłudników, faryzeuszów, dwukrzesłowców, bankrutów, dla których jedynym zbawieniem będzie zbliżenie polsko-czeskie. Nie oszczędza Dra Wolfa, któremu zarzuca, nie mniej, ni więcej, jak zbrojną walkę przeciwko republice w latach 1918—1920, jako członkowi Rady Narodowej, posła dr. Buzka, który nie śmiał się pokazać w swojej Dąbrowie i dyr. Feliksa, który ma mieć zawsze bliżej do Polski niż do Czechosłowacji. Rozpisuje się o podwójnej twarzy Polaków w Bernie, Pradze i Krakowie. Robi z nas madziarofilów. Jednym słowem celowo dobiera takich zwrotów, aby w obozie polskim wywołać żywiołowy opór przeciwko rokowaniom polsko-czeskim.

W myśl zasady „cel uświęca środki“ gadzinowe pismo orłowskie nie coła się przed kłamstwem, wysysając z palca bajkę, że Polacy byli zmuszeni do zaproponowania zgody (!) i że w obozie polskim od samego początku odzywały się głosy przeciwko zbliżeniu. Piętnując to kłamstwo, stwierdzamy w imię prawdy, że uchwała wzięcia udziału w rokowaniach czesko-polskich zapadła na Komitecie Międzypartyjnym Stronictw polskich, i że równie jednomyślnie uzgodniły wszystkie nasze stronnictwa program, z jakim mieliśmy zamiar wystąpić na konferencji. Wszelkie inne wersje są robieniem czarnego z białego.

Panowie z obozu „Obrany Slezska“ nie chcą zasiadać do stołu obrad „z jawnymi nieprzyjaciółmi“ narodu czeskiego. Jako takich wymieniają pp. Dąbrowskiego i Rabla, a między rządkami zasłużonych przewodców ludu polskiego na Śląsku. Nie jesteśmy dziećmi, abyśmy serjo traktowali rzekomy udział w rokowaniach reprezentantów społeczeństwa polskiego w Polsce. Natomiast aluzje pod adresem naszych działaczy rozumiemy doskonale. Nasza odpowiedź brzmi: jeżeli konferencja zbliżeniowa, to obie strony same sobie wybierają delegatów. Innego wyjścia niema. Inne konferencje są bezcelowe. Szkoda pustych słów. Albo albo. Nie pozwolimy się obrażać. Jeżeli „Obrana Slezska“ nie zostanie potępiona i zdezwawiona przez ogół społeczeństwa czeskiego, to Polacy musieliby się grubo zastanowić

nad tem, czy tak pomyślana konferencja polsko-czeska miałaby jakikolwiek sens.

Zaufania godni i — niegodni.

Tak klasyfikuje prasa czeska kolejarzy. Do tych pierwszych zalicza, rozumie się, Czechów i tych ze Śląska, którzy dla marnego kawałka chleba wyparli się swego pochodzenia z ludu tutejszego i idą na pasku, jak pieskowie lub owieczki potulne, każdej chwili grzbiet lub szyję na nałożenie obróży wystawiać gotowe. Niewielu tu na Śląsku kolejarzy, którzy, szanując swój honor, nie dają się, umiając stać przy swoim Ci też przy pierwszej lepszej sposobności padają ofiarą, jak ostatnie wypadki w Cieszyńsku wykazały. Szykany we formie przenoszeń znają polscy kolejarze. Prasa polska całkiem słusznie i z całą stanowczością postępowanie wobec Polaków napiętnowała, nie przeczuwając nawet że słowa jej podziałają w prasie czeskiej, jak kij w mrowisku. Odpowiedziała prasa czeska w świętem oburzeniu, co było do przewidzenia a z piśmami tej zapamiętajmy sobie zdanie „Českého Slova“ w którym powiedziano, że Czeši zrobili wszystko, aby do Cieszyńska powrócili ci, „kteři to myslí s našim státem dobře“.

Czyli, że kolejarz, czujący się Polakiem, nie jest spolegliwy, czyli to wrog państwa Skandali To już za wiele! To jest publiczne zarzucanie porządnym, wzorowym obywatelom, braku lojalności. Przeciwko temu oszczerstwu najene: gicniej się zastrzegamy! Wypraszamy sobie i zdanie „Českého Slova“, które o polskich kolejarzach dosłownie twierdzi, że ač ve službach našeho státu, jsou jeho a českého narodu nepřáteli.

Ordynarna potwarz, rzucona w oczy polskim kolejarzom, nie śmie być darowana Polscy kolejarze, szanując swój honor, powinni zareagować i tak, aby oszczercy raz na zawsze zrozumieli, że ludu polskiego na Śląsku nie wożno spotwarzać. Gorzkim jest chleb polskiego kolejarza, gardłem nieraz wychodzi, lecz od honoru wam, oszczerco, wara.

Nie pozwolimy, byście kolejarzowi uczciwemu i spełniającemu swój obowiązek z największą sumiennością, życie zatruwali.

Związek Narodowy Młodzieży Słowiańskiej.

W r. 1927 założony został w Pradze „Związek Narodowy Młodzieży Słowiańskiej“. Powstanie jego poprzedziły mozolne przygotowania, kongresy i zjazdy, których zadaniem miało być utorowanie drogi dla realizacji szczytnego hasła współpracy młodzieży słowiańskiej. I mimo rozlicznych piętrzących się trudności, udało się młodemu pokoleniu, na którym nie ciążyły stare grzechy i spory, założyć organizację, której głównym zadaniem jest pielęgnowanie wzajemności słowiańskiej.

Założyciele Związku Narodowego Młodzieży Słowiańskiej zdawali sobie jasno sprawę z tego, że o ile współpraca wszechsłowiańska ma wydać jakieś pozytywne rezultaty, to musi być przedmiotem jednolitej i wyraźnej idei i że musi być oparta na programie ideowym dla wszystkich narodów słowiańskich możliwym do przyjęcia.

Związek Narodowy Młodzieży Słowiańskiej

uznał równość wszystkich narodów słowiańskich. W naczelnym organie Związku, tak zw. radzie, na czele której stoi starosta, zasiada po 2 członków każdego narodu słowiańskiego.

Wszystkie języki słowiańskie są równouprawnione, a każdy z nich jest językiem urzędowym.

Związek nie zna żadnych stronnictw, nie zna różnic religijnych ani zawodowych.

Jest on przeciwny komunizmowi który zwalcza ideę narodową. Zaś wzmocnienie przekonania narodowego u poszczególnych narodów słowiańskich uważa Związek za konieczny warunek zdrowego rozwoju słowiaństwa. Nacjonalizm jednak musi ustąpić tam, gdzie tego wymaga interes całego słowiaństwa. W poszczególnych kierunkach politycznych popiera Związek to wszystko, co wzmacnia uświadczenie narodowe i słowiańskie, a zwalcza objawy osłabiające ideę narodową.

Związek odrzuca wszelki separatyzm, zmierzający do osłabienia dzisiejszych państw słowiańskich.

Wychodząc z założenia, że słowianofilstwo

nie powinno polegać na pustych słowach, lecz na konkretnej pracy wychowawczej i samopomocowej, utworzono Związek Narodowy Młodzieży Słowiańskiej, nie jako federację, względnie wolne zjednoczenie naczelných organizací słowiańskich, lecz przyjęto jednostki dobrowolnie się zgłaszające, aby w ten sposób pozyskać członków naprawdę przejętych ideą słowiańską i pragnących szczerze pracować dla Słowiańszczyzny.

Wpływ Związku Narodowego Młodzieży Słowiańskiej na naczelné organizacje słowiańskie utrzymywany jest raczej w ten sposób, że członkowie, jako kierownicy poważnych organizacji słowiańskich, utwierdzają w nich myśl słowiańskiego zbratania, pogłębiają stosunki między młodzieżą słowiańskich narodów w Czechosłowacji przebywających, oraz młodzieżą z zagranicy.

W ten sposób pragnie Związek Narodowy Młodzieży Słowiańskiej w Pradze siłami i pracą całej młodzieży słowiańskiej, przebywającej w Czechosłowacji, naprawić błędy starszego pokolenia i przygotować dla Słowiańszczyzny świetlaną przyszłość.

Śląsk uświadomiony nie powinien głosować na listy obce, bo to zbrodnia. Kto o tem zapomina, ten słuszenie zasługuje na podły tytuł zdrajcy. — Tchórze, ludzie bez przekonań idą posłusznie na pasku obcych. —

Zawsze te same metody.

„Obrana Slezska“ chce prowadzić pertraktacje z Polakami, ale bez uczestnictwa jawnych ich nieprzyjaciół. Jednakowoż z tego artykułu jakoś nie widać nic dokładnego, kto jest tym jawnym nieprzyjacielem. Z początku zdawałoby się, że to jest Dr. Wolf, członek Rady Narodowej, która za plebiscytu w latach 1918—1920 prowadziła zbrojny opór przeciw republice, Dr. Buzek, który w tym czasie również nie śmiał się pokazać na miejscu swej działalności, bo nie chciał się dać zabić, oraz p. Feliks, który jako przynależny do Polski zapewne ma bliżej do Polski, niż do naszej republiki.

Argumentacja co do tych nieprzyjaciół jest pyszna. Z drem Wolfem dałoby się pertraktować, gdyby nie był był członkiem Rady Narodowej, lecz gdyby był członkiem Narodniho Wyboru lub współpracownikiem Obrany Slezska. Pan dr. Buzek byłby przyjacielem panów z Obrany Slezska, gdyby się był dał zabić. A bogu ducha winien p. Feliks powinien był się narodzić przynajmniej w Pardubicach.

Ale zresztą na końcu tego artykułu zdaje się jednak, że tymi nieprzyjaciółmi są różni panowie Dąbrowscy, Rąblovie i inni jacyś główni przyjaciele naszego narodu i państwa. Z tymi absolutnie redaktorzy Obrany Slezska nie będą mówić.

Dowiadujemy się z wynurzeń Obrany jeszcze cały szereg innych ciekawych rzeczy, o których dotychczas publiczność nie wiedziała, np.: przewódcy polscy po plebiscycie próbowali ostrej radykalnej opozycji nie tylko przeciw rządowi, lecz także przeciw państwu (rewolucja?), dalej paktowali z najradzykalniejszym skrzydłem niemieckich irydyntystów, ba i z komunistami! Możliwe, że takie paktowanie było, lecz chyba Obrana Slezska dla zniszczenia zniechędzonego żywiołu polskiego.

O kapitalnej argumentacji Obrany z artykułem Gazety Kresowej z 18 lutego nie chcemy wspominać, gdyż świadczy ta argumentacja chyba tak samo jak i dalsze rewelacje o braku jednej klepki w głowie autora. Śląski lud przed dziesięciu laty poprostu pędem uciekał od polskich przewódców i pokazywał im tyły, ciekawe, że jednak dotąd jest tyle śląskiego ludu, który wytrzymał przy polskości i chętnie idzie za głosem swoich przewódców.

Obrana Slezska pamięta, na jakie to czeskie czynniki w r. 1923 i 1924 wpływali Polacy, aby uchronić to, co się da. My nic o tem nie wiemy, wiemy tylko, że w r. 1923 i 1924 byliśmy z pol. prawa wyjęci i że pomimo tego, iż wszystkie czynności nas chciałyby zniszczyć, myśmy po-

zostali ku straszemu żalu i złości Obrany Slezska.

O naszej lojalności i o jej przyczynach z Obrana Slezska nie będziemy polemizować, wyglądałoby to tak, jak gdyby owca chciała przekonać wilka, który ją chce za każdą cenę pożreć. Aby to pożarcie usprawiedliwić, krzyczy Obrana Slezska zawsze, żeśmy nielojalni. W swej niesłuchanej zjadłości wpadła w obłęd, pomieszały się jej zmysły i nieustannie mający o niebezpiecznym Kurjerku z Krakowa, o Madziarach w Polsce, o Jehliczce, Ungerze i spół., o których nam się ani śniło. Mieszając to i owo w historycznym napadzie krzyczy, że się nie zrzekną ani piędzi ziemi, nie oddają ani jednej duszy śląskiego człowieka, ani jednego dziecka, uczęszczającego do czeskiej szkoły, a nie wyrzekną się swych sprawiedliwych praw do kościołów ewangelickich. Do jakiego to obłędu doprowadza nieczyste sumienie! My nie chcemy nic, co nie nasze, ani jednego Czecha, ani jednego dziecka czeskiego, ale kiedy się Obrana Slezska przyznaje, to widać ma nieczyste sumienie i musiny odpowiedzieć: Musisz oddać, co nie Twoje! Wasze sprawiedliwe prawa do kościołów ewangelickich? Toć to już wprost arcyśmieszne, załóżcie sobie czeskie, a potem mówcie o sprawiedliwości, wszak się Wam tam ani jeden Polak pchać nie będzie!

Kiedy ktoś katarzynkę nakręci tylko na jedną piosenkę, to katarzynka ją zawsze powtarzać będzie. Obrana Slezska nakręciła się na temat wołyńskich Czechów i ciągle powtarza swoje, choć lokatorów już od tej bezsensownej melodii głowa boli.

„Obrana“ ma snąć dobrą wolę pertraktować z Polakami, dlatego każdy jej numer jest pełen zastrzeżeń i napaści na Polaków, dlatego nieustannie oczernia Polaków i ich przywódców i dlatego wyszukuje coraz większe przeszkody i stawia coraz niemożliwsze wnioski, dlatego wreszcie zohydza Polskę w najszkaradniejszy sposób. Piękna dobra wola, warta rzeczywiście takiej obłudy, jaką od samego początku cechuje to brukowe sumienie! Ale w nikczemności swej dalej idzie, bo to co jest jej zbrodnią, rzuca na Polaków i twierdzi, że właśnie na stronie polskiej (dr. Wolf) jest przeciwko pertraktowaniu z Czechami. Znowu nowe oszczerstwo, godne tych, co je rozszerzają, a jak niedorzeczne, każdy chyba zrozumie. Gdyby dr. Wolf, prezes Związku Śląskich Katol., był przeciw konferencji, toby Komitet Międzypartyjny nie mógł zaproponować konferencji czesko-polskiej, bo uchwały zapadają w Komitecie jednomyślnie tylko i żadna uchwała nie jest bez zgody wszystkich stronnictw możliwych.

go dyrektora. Serce zabiło mu niespokojnie, nerwowo i musiał wyteńczyć całą siłę woli, aby zapamiętać nad sobą. Wkońcu uspokoił się nieco, twarz mu ożyła i przybrała ostry, zdecydowany wyraz. Zapukał cicho.

— Wolno! — odezwał się głos z poza drzwi.

Wstąpił przeto downątrz i powiedział uprzejmie „Zdarz Buh“, przyjęte od niedawna pozdrowienie górnicze.

Pan dyrektor, zawiadowca kopalni siedział przy biurku swojemu, pokrytem obfitością papierów oraz wykresów różnych. Tak był zatopiony w pracy, zajęty pisaniem, że zdawał się nie zauważyć wejścia obcej osoby. Dopiero skończywszy pisać i odłożywszy papier na bok, podniósł głowę znad stołu i skierował wzrok na przybyłego.

— A, to wy Ciompa. A czegoż sobie życzycie?

— Jo, pięknie proszę, panie zawodni, przyszedł ich pytać o robote... Już rok nie robię i biędom wielką.

Na twarzy dyrektora odbiło się zniechęcenie.

— Niestety, pracy szukać musicie gdzieindziej. Wszak czytaliście u wejścia ogłoszenie, że robotników do pracy nie przyjmuje się.

— Czytał ech, pięknie proszę, ale dyć dzisiaj jest to wszędzie wystawione, kaj jyny człowiek zóndzie. Jużech bóty całe schodził za jaką robotą i nigdzie nic, tak pięknie proszę, przyszedł ich pytać, czyby mie nie przyjni. Dycki by też człek najradzy na swoi szachcie grzbiet odziorł.

— Człowiecze, ja wam pracy dać nie mogę.

Nie, „Obrano Slezska“, myśmy nigdy nie występowali obłudnie, wy nas obłudy uczycie, bo nic, tylko obłuda i podstęp cechuje wasze postępowanie. Jeśliśmy zaproponowali w interesie naszych narodów porozumienie, to też rzeczywiście tego porozumienia chcemy, ale stanowczo się zastrzegamy przeciwko stawianiu warunków niemożliwych i przeciw sabotaży wyników jeszcze przed jakąkolwiek rozmową.

Nowy postrach nad zagłębiem

Ponura wieść krąży w naszym zagłębiu. Oto 12.000 górników ma otrzymać zwolnienie z pracy, kilka szybów zamkniętych itd. Wiadomość ta wywołała wśród rzeszy górniczych zrozumiałe oburzenie i rozgoryczenie.

Trudno zrozumieć, żeby teraz, kiedy bezrobotnych chmury, niewiedomo co z nimi zrobić, jeszcze ktoś chciał pomnożyć tę i tak już groźną liczbę o 12.000 nowych bezrobotnych.

To przedsiębiorców kopalnianych nie boli, z lekkim sercem gotowi plan wykonać. Nie pomagają protesty organizacji robotniczych, protesty miast, rozumiejących grozę postanowienia, nie skutkuje nawet interwencja rządu, panowie bezwzględnie trwają w uporze i pertraktacje narazie do niczego nie doprowadziły, 12.000 robotników wyrzuconych zostanie mimo wszystko poza bramy kopalń.

Z przemysłu węglowego za 1931 rok.

W roku minionym wyprodukowano w naszym przemyśle węglowym 13.243.367 ton węgla kamiennego a 17.960.907 ton węgla brunatnego. W szybach węgla kamiennego zatrudniano 53.830 górników a w 167 szybach węgla brunatnego 53.893 górników. Z węgla kamiennego wytworzono 2.045.900 ton a z brunatnego 844 ton koksu. Przeciętnie przypadło rocznie na górnika kopalni węgla kamiennego po 231 dni pracy a w kopalniach węgla brunatnego 236 dni, to znaczy 4'5 dnia na tydzień. Dzienna produkcja górnika wynosiła w przemyśle węgla kamiennego przeciętnie 1062 kg, w przemyśle węgla brunatnego 2168 kg.

Wywóz węgla kamiennego wynosił 1.650.061 ton, czyli 12 procent produkcji, węgla brunatnego 1.962.702 ton, 11 procent, koksu z węgla kamiennego 399.959 ton, z węgla brunatnego 85.907 ton. W tym czasie przywieziono do nas z zagranicy 1.747.063 ton węgla kamiennego, 117.364 ton węgla brunatnego, 238.003 ton koksu, 35.294 ton brykietów i 27.587 ton antrazytu.

Takich ludzi, jak wy, jest sta, tysiące i setki tysięcy. Każdy ma biedę i każdy radby dostać pracę, ale czasy są bardzo ciężkie, pracy niema. I ja też was przyjąć nie mogę. Nie da się.

I pan dyrektor poruszył się niecierpliwie, uważając rozmowę za skończoną.

Lecz bezrobotnemu Karolowi Ciompie przychodziło daleko ciężiej uspokoić się ten, co usłyszał. Ostatnio pokładał był tyle nadziei w rozmowie ze swoim dawnym przełożonym. Myśl o dalszej bezczynności przestraszała go. Widmo dalszej, a jeszcze dokuczliwszej nędzy jego i całej rodziny stało mu w całej grozie przed oczami, popchnęło go, dodało odwagi. Zbliżył się przeto jeszcze więcej do biurka, uklonił się rozgorączkowany cały i rzekł prawie że pokornie:

— Panie zawodni, nie gniwają się, że tak się dospomogom roboty u nich na szachcie. Robił ech tu przeca od synka, bez przerwy a nieboszczyk ojciec też tu drżył całe życie, aż go zabiło. To wiedza, panie zawodni, tam pod ziemią dorobi się człowiek śmierci prędzej, niż dobrobytu, ale pokiel robi, mo jaki taki kasek chleba i mo robote i z czasem zrośnie się człowiek z nią, że mu potem nijako żyć bez ni.

— Wszystko to prawda, mój drogi, ale co nam to pomoże. Czasy zmieniły się okropnie i jest coraz gorzej. Prędzej byłoby nam trzeba zwalniać robotników, a nie przyjmować. Dlatego też absolutnie przyjąć was nie mogę i skończone. Możecie iść, bo wszystko marne.

(C. d. n.)

L. D. ŚLĄSKI.

Blotem do twarzy.

(Szkic współczesny.)

I.

Wolno kroczył Karol Ciompa drogą ku kopalni. Szedł ciężko, pochylony wprzód, stawiając czoło wiatru szalonemu, co napierał nań zawzięcie i chlustał mu nieustannie zimnymi strumieniami deszczu w twarz i w lekkie, obnoszone odzienię. Idący tak, patrzył posępnie przed siebie. W tej chwili zdawały się wiązać całą jego uwagę jedynie końce zabłoconych bucisk oraz liczne kałuże brudne, które obchodził lub przeskakiwał zrzęcznie.

Widocznie zdązał Karol Ciompa dobrze mu znana drogą, bo nawet przestąpienie bramy kopalnianej i wejście w obręb zabudowań kopalni nie wyrwało go z tego głębokiego, tępego jakiegoś zamyślenia. Spojrzył wprawdzie tu i ówdzie wokół i dalej przed siebie, lecz tak obojętnie i powierzchownie, jak spogląda zwykle człowiek na rzeczy znane mu i bliskie, które jednak nie są zdolne w danej chwili wyrwać go z zadumy i pewnego rodzaju zniechęcenia.

Dopiero znalazłszy się przed samym budynkiem kancelaryjnym, otrząsnął się Karol Ciompa z zadumy i odetchnął powoli: był u kresu dzisiejszego chodnika swojego. Rzutem ramion poprawił na sobie ubranie, a wchodząc do głównych drzwi, zdjął czapkę przemokłą.

Zatrzymał się dopiero przed kancelarią same-

Przegląd polityczny.

Z sejmu praskiego. Na ostatnich posiedzeniach rozpatrywano ustawę bankową, mają też być zatwierdzone wnioski finansowe, ustawa o funduszu dla bezrobotnych i inne.

Mord polityczny. W Dreźnie zamordowano w nocy na ulicy strażnika, przykrywając jego trupę różnymi ulotnikami przedwyborczymi.

Czescy agrariusze wypowiedzieli się ostro przeciwko planowi francuskiemu Tardie, stworzenia związku gospodarczego państw Europy Środkowej, uważając akcję tę jako jedynie zdążającą do przeprowadzenia sanacji Austrii i Węgier.

Nad zaprowadzeniem 12 miesięcznej służby wojskowej odbywają się w Pradze obrady w wydziale zbrojnym sejmu praskiego.

Komunistyczny poseł Muna został z więzienia uwolniony.

Trocki stara się, jakżeśmy o tem wspominali, o uzyskanie pozwolenia na przyjazd do Czechosłowacji dla odbycia kuracji w Tr. Teplicach. Z przyjazdu nie będzie wiele, bo państwa sąsiednie nie chcą pozwolić na przejazd Trockiego. Czechosłowacja zaś zgadza się pod warunkiem, że Trocki wykaże się pozwoleniem na ten przejazd.

Prezydent ministrów Udrzał oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że za wszelką cenę musi być utrzymana równowaga gospodarki państwowej.

Z sejmu polskiego. Ustawę o nadzwyczajnych pełnomocnictwach prezydenta państwa przyjęto.

Jubilusz Daszyńskiego. We Warszawie odbył się w niedzielę, 6 marca uroczysty obchód 35-lecia działalności parlamentarnej Ignacego Daszyńskiego.

Litewskie porozumienie z Polską. Prasa litewska nie ukrywa, że pogorszenie się stosunków między Litwą a Polską ogromnie szkodzi Litwie. Nawołuje więc prasa do złagodzenia obecnego kursu.

Ludendorff w kampanii przeciw chrześcijaństwu Biskup Rątyzby dr. Michał Buchberger w swym liście pasterskim, poświęconym walce z bezbożnikami, nazwał gen. Ludendorffa jednym z najbardziej zaciętych przeciwników Zbawiciela i również księżkę żony Ludendorffa: „Zbawienie“ podał ostrej krytyce. Ludendorff uczuł się dotknięty listem pasterskim i wniósł skargę przeciw biskupowi. Sąd w Monachium obecnie skargę Ludendorffa odrzucił, z tem uzasadnieniem, że biskup ma prawo i obowiązek ostrzegać członków swej diecezji przed pisaniami, zagrażającymi wierze.

Walka przedwyborcza w Niemczech przybiera formy ostrej propagandy za i przeciw Hindenburgowi. Ostra jest kampania pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych Groenerem a Hitlerem. — Groener nazywa sposób walki Hitlera podłością. Prasa antyhitlerowska twierdzi, że wybór Hindenburga jest zapewniony.

Do ruchów komunistycznych doszło w niedzielę w różnych miastach austriackich. Podczas starć z policją wiele osób zostało rannych.

Nacisk na Austrię i Węgry. Z ramienia finansowego Ligi Narodów robiony jest nacisk na Austrię i Węgry w kierunku utworzenia związku państw nad Dunajem.

Węgierski minister spraw zagranicznych udał się w podróż polityczną do Rzymu, Genewy i do Paryża.

Zamachy komunistyczne powtarzają się w Jugosławii. W Splicie aresztowano wielu prowodyrów komunistycznych.

Były król hiszpański Alfons wypiera się swego manifestu, w którym złożył piśmienne oświadczenie zrzeczenia się korony hiszpańskiej.

Włochy zajmują stanowisko przeciwko kombinacji gospodarczej państw naddunajskich.

Obawy sowietów. Prasa sowiecka alarmuje opinię, że tam na Wschodzie zorganizowane są na terytorium mandżurskim mocne oddziały białogwardyjców przeciw sowietom.

Skargi Greków. Związek greckich handlarzy tytoniu wniósł skargę przez ministerstwo spraw zagranicznych, ponieważ Czechosłowacja zamówiła tytoniu 2 milardy kg a kupiła tylko 500 000 kg w ciągu 3 lat.

Z Finlandji. Z wyjątkiem stolicy powstańcy finlandzcy są panami całego kraju i znajdują się w odległości 30 mil angielskich od Helsingforsu. Nastrojów wojsk rządowych ma być przychylny dla Lappowców.

Liga Narodów nadal radzi, bez rezultatu, co zrobić w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego.

Ultimatum japońskie. Rząd japoński zażądał od Chin ultimatywnie wycofania wojska chińskiego poza dalsze 10 km.

Japończycy, mimo propozycji zawieszenia broni, atakują nadal, przekroczywszy 20 kilometrową strefę neutralną.

Powstanie w Finlandji zlikwidowane. Chłopska partja zbuntowała się przeciw obecnemu rządowi i ruszyła pochodem do miast. Powstanie zostało stłumione a przywódcy zostali aresztowani.

Irlandja przeciw Anglii. Szef rządu irlandzkiego De Valera podaje do wiadomości, że parlament poweźmie uchwałę, na mocy której przysięga wierności wobec króla Anglii zostanie w Irlandji zniesiona.

Z Mandżurji. Były cesarz chiński a potem, od kilku dni, cesarz Mandżurji, przyjął proponowaną mu przez rząd mandżurski godność szefa republiki Mandżurji.

Z „Beskidu Śląskiego“

SZTAFETOWE ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO „BESKIDU ŚLĄSKIEGO“.

Polenja narciarska w Czechosłowacji przeżyła w niedzielę, 28 lutego na Kozubowej swe górne chwile. Do zawodów stanęło 27 sztafet z 108 zawodnikami. Przybyły też liczne rezerwy, niektóre kluby w komplecie oraz liczna brać narciarska. Kozubowa roiła się od narciarzy. Zgórz 200 narciarzy polskich wyprawiało tam swe harce. Przybyli zaciąg goście.

Już ze soboty na niedzielę tłumno i gwarno było w schronisku. Z trudem udało się udzielić wszystkim noclegów. Rano gwar niesłychany. Państwo Rusnokowie usługują gościom szybko i sprawnie. Dorost ćwiczy, starsi harczą, goście podziwiają cuda zręczności narciarskiej. Pół do 11 zaczynają się zawody przy temperaturze 9 st. C mrozu i doskonałych warunkach śnieżnych. Startuje dorost na łatwej i dobrej trasie 12 km. Do zawodów stanęło 8 sztafet. Sędziowie pp.: instr. Kantor i dyr. Kubala, na punktach kontrolnych pp.: Kocur, Tacina, Wowra. Puchar przechodni zdobywa polska szkoła ludowa II w Bystrzycy Pasieki (39 min.), drugie miejsce zdobywa „Beskid śląski“, Łazy, szkoła wydziałowa (40 min. 44 sek.) a trzecie miejsce zajmuje polskie gimnazjum realne w Orłowej (43 min. 20 sek.).

Pół do 12-tej startują juniorzy (od 14—18 lat). Do zawodów stanęło 6 sztafet na trasie znacznie trudniejszej i dłuższej. Sędziowie pp.: ks. Berger, naucz. Szarowski, na punktach kontrolnych pp.: Bystroń, Krzyszkowski, Macura. Puchar przechodni zdobywa gimnazjum polskie w Orłowej (72 min. 31 sek.), na drugim miejscu staje „Beskid śląski“ w Jabłonkowie (73 min. 52 sek.), trzecie miejsce osiąga „Gron“ w Bystrzycy (74 min. 6 sek.).

Seniorzy startują o godz. 13 na trasie trudnej 24 km. Do zawodów staje 13 sztafet, kwiat narciarstwa polskiego w Czechosłowacji. Puchar przechodni zdobywa „Gron“ z Bystrzycy (2 godz. 8 min. 55 sek.), drugie miejsce osiąga „Sokół“ w Jabłonkowie (2 godz. 13 min. 42 sek.), a trzecie miejsce zajmuje Nawsie (2 godz. 16 min. 19 sek.). Sędziowie pp.: prof. Zielina, kier. Morcinek, na punktach kontrolnych byli pp.: Kajfosz, Nemeček, Prymus, Wowra.

Kierownikiem zawodów był ks. pastor Berger z Cieszyna Czeskiego.

Po ogłoszeniu wyników prezes „Beskidu śląskiego“ podziękował za trudy Komitetowi organizatorów, zawodnikom za udział a gościom za przybycie. Pan instr. Kantor w serdecznych słowach podziękował „Beskidowi śląskiemu“ za urządzenie zawodów. Gromki okrzyk narciarstwa śnieg, śnieg, śniegu! — zakończył święto narciarstwa polskiego.

O godz. 16 min. 15 nastąpił zjazd koleżański do Łoinnej Dolnej.

Jeszcze raz zebrała się brać narciarska w restauracji p. Słowioczka przy dworcu kolejowym. Gwar, smutne pożegnania, wśród pogadanki towarzyskiej plany na przyszłość a za chwilę pociąg rozwozi narciarzy w dal do szarżyny życia codziennego. Górne chwile, przeżyte na Kozubowej, pozostaną jednak trwałym wspomnieniem i będą jednym z tych momentów, które uformują potężną organizację narciarstwa polskiego w ramach „Beskidu śląskiego“ w Czechosłowacji.

Zgon francuskiego dyplomaty.

W poniedziałek zmarł we Francji francuski były minister spraw zagranicznych Aristide Briand w 70 roku życia. Z zawodu adwokatem, przetrząsnął się na pole polityki i w polityce Francji i Europy odegrał wielką rolę. W ciągu swego życia był 11 razy prezydentem ministrów a 25 razy ministrem różnych resortów. On wraz z Lloydem Georgem postawił plan odszkodowań wojennych. Starł się w duchu pokojowym doprowadzić do porozumienia pomiędzy narodami. On należał do tych, którzy przyczynili się do utworzenia wolnej Czechosłowacji i Polski. Pracą swą około pokoju na świecie uzyskał nagrodę pokojową nobla.

Przed wojną celną niemiecko-angielską.

Rząd niemiecki postanowił ograniczyć przywóz węgla z zagranicy, czem poszkodowany został angielski przemysł węglowy. W odpowiedzi na to rząd angielski wystosował do Berlina ostrą notę, protestującą przeciw niemieckim ograniczeniom importu węgla angielskiego.

Nota zapowiada, że w razie, gdy rząd niemiecki nie wycofa restrykcji, rząd brytyjski będzie zmuszony nałożyć specjalne cła prohibicyjne na towary, importowane z Niemiec.

Posłowie w dyrekcjach i radach nadzorczych różnych przedsiębiorstw.

330 posłów i 150 senatorów naszego zgromadzenia narodowego zasiadają w 299 wypadkach w dyrekcjach różnych banków i przedsiębiorstwach gospodarczych, biorąc za to sute wynagrodzenia. Jedną z gazet podając to do wiadomości, dodaje ironicznie, od siebie, że tak jak nigdzie na świecie, i w tym wypadku niema sprawiedliwości, bo „lidovec“ Dolansky zajmuje 18 takich stanowisk płatnych, narodowy demokrat Novak 17, Ivanaka 14, agrariusz Stodala 13, Rozkošny 12, Narodowy demokrat R-hak 10. Według narodowości przypada na posłów czeskich 225 mandatów płatnych niemieckich 13, a posłowie wszystkich narodowości mają do podziału 55 stanowisk płatnych w przedsiębiorstwach gospodarczych.

Państwowy komisarz węglowy w Polsce.

Minister handlu zapowiedział w senacie, że rząd polski nosi się z zamiarem mianowania komisarza rządowego dla przemysłu węglowego. Komisarzowi temu dane będą daleko sięgające pełnomocnictwa, odnośnie produkcji węgla i handlu. Rząd chce za wszelką cenę utrzymać dotychczasowy wywóz węgla. W tym celu powołaną zostanie do życia centrala sprzedaży węgla, do której przymusowo należeć będą właściciele kopalń, którzy też z każdej tony węgla płacić będą 250 złotych do funduszu wywozowego. Komisarzowi przysługiwać będzie prawo kontroli zarządu i księgowości poszczególnych kopalń.

Zamach na niemieckiego dyplomatę w Moskwie.

Na posła niemieckiego przy rządzie sowieckim w Moskwie, Twardowskiego, dokonano zamachu. Kiedy samochód, wiozący posła, zatrzymał się na skrócie ulicy, przyskoczył do wozu mężczyzna i 4 strzałami ranił Twardowskiego w szyję i rękę. Sprawcę aresztowano. Jest nim Judas Mirownicz Stern, student moskiewskiego uniwersytetu. Rząd sowiecki wyraził rannemu p. słowi swe ubolewania. Motywy czynu nie są znane.

Z wychodźstwa w Wiedniu.

We Wiedniu odbył się wiec polskich robotników, na który wyjechał poseł Chobot. W wiecu wzięło udział kilka set osób. Wiecowano pod hasłem konsolidacji żywiołu polskiego we Wiedniu. Poseł Chobot przemówił do wiecujących na temat różnych zagadnień organizacji polskiej na obczyźnie. Uchwalono rezolucję o zorganizowaniu wychodźstwa polskiego w Austrii.

Nieco o korespondencjach.

Niema dla redaktora bardziej pożądaney rzeczy, jak korespondencje z kół czytelników. Lecz w tej samej mierze, jak miła i użyteczna jest korespondencja pisana spokojnie, rzeczowo, bezstronnie, oświetlająca jakąś ważną sprawę czy to publiczną, czy też prywatną, tak szkodliwą jest korespondencja stronnicza, pełna nieraz nieuzasadnionych wycieczek przeciw osobom, korespondencja, czepiająca się rzeczy błahych, nie przedstawiających żadnego interesu dla szerszej publiczności.

Zdarza się to zazwyczaj, iż pisarze takich niesympatycznych korespondencji poddają się przy ich pisaniu sugestji wzburzonej wyobraźni zamiast rzucić się chłodną rozważą.

Wobec takich listów jest redaktor częstokroć w bardzo przykrem położeniu. Łatwa sprawa, gdy list jest anonimowy, to znaczy bez podpisu. Wędruje wtedy spokojnie do kosza. Inaczej, jeżeli korespondent podpisał swój list. Wtedy zdarza się, że redaktor w dobrej wierze korespondencję umieszcza, a skutek jest ten, że wyłania się brzydka polemika, rozgoryczenie, nierzadko proces — prawie zawsze fatalny dla redaktora, a często także dla sprawy samej. Chociaż bowiem w wielu wypadkach podana wiadomość jest prawdziwa, to nie znajdzie oskarżony redaktor świadka, a nazwisko korespondenta musi pozostać w tajemnicy. Ten właśnie, który miał odwagę korespondencję napisać, niema teraz odwagi udowodnić swego powiedzenia przed sądem.

Że to, co piszemy nie jest płodem fantazji, lecz stwierdzeniem zajęć często się powtarzających, na to dowodów nie brak. Korespondencje są na ogół nastroszone na ton krytyczny, a mało jest takich któreby podawały jakieś nowe myśli pod dyskusję, lub wyrażały jakieś pożyteczne życzenia w tym lub w owym kierunku. Śnać autorowie ich lepiej zdają sobie sprawę z tego, czego nie chcą, niż z tego, czego chcą.

Dobra korespondencja, to miły gość w każdej redakcji. Czytelnik, który potrafi jasno i zwięźle wyrazić swe myśli i ma coś rozumnego do powiedzenia, może być pewien wdzięczności ze strony redaktora, jeśli go listem obdarzy. Nie wynika wszakże z tego, żeby każda korespondencja musiała być umieszczoną. Nie zawsze pozwalają ramy pism naszych, nie zawsze materiał nadaje się do opublikowania. W każdym jednak razie stanowi ona dla redaktora cenny materiał informacyjny.

Pisanie korespondencji jest bardzo ważnym czynnikiem w naszej pracy oświatowo kulturalnej, gospodarczej na Śląsku. Napiszmy do gazety, gdy nasze usiłowania uwieńczone powodzeniem! Niech się inni o naszych sukcesach w danej gminie dowiedzą. Będzie to dla nich zachętą. Nie zapierajmy się i niepowodzeń. One będą przestrożą dla innych. Zasilajmy nasze gazety notatkami o drobnych wypadkach, żeby lud nasz nie musiał o nich dowiadywać się z gazet czeskich. W każdym razie donośmy o wszystkim do gazet naszych polskich. Niech one będą naprawdę wyrazem naszej pracy na Śląsku.

Przed pogromami Żydów w Rosji.

Znanym jest faktem, że wszyscy dygnitarze sowieccy, to żydzi. Lud więc wszystko zło, które na Rosję spadło, przypisuje Żydom i gotów ich bić, byleby sobie z Rosji poszli. Ruch antyżydowski objawia się zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej. Młodzież szkół średnich organizuje się do walki z żydostwem, rozlepiając na murach napisy z wezwaniem: „Bij żydów, ratuj światy!“

Istnienie organizacji antyżydowskiej wśród młodzieży stwierdziła policja. Bywały nawet wypadki, że młodzież wyrzuciła swego kolegę-żyda przez okno na ulicę. Prasa sowiecka objaw ten tamuje.

Przed wojną sowiecko-japońską.

Rosja nienapróżno koncentruje wielkie siły zbrojne na Wschodzie. Prasa sowiecka uderza w ostry ton przeciw Japonii, czuć wyraźnie atmosferę wojenną w Rosji. Z powodu tych ostrych publikacji prasy całej Rosji sowieckiej wzrasta niepokój i oczekiwany już jest niedaleki wybuch wojny sowiecko-japońskiej.

Unja gospodarcza państw nad Bałtykiem.

Prawie w czasie, kiedy nad Dunajem kształtuje się projekt utworzenia jakiejś kombinacji współpracy gospodarczej, do czego należałaby i Czechosłowacja, powstaje i nad Bałtykiem myśl zbliżenia krajów nadbałtyckich do siebie. Pomiedzy stolicami drobnych państw, sąsiadujących z Polską a Warszawą, odbywa się wymiana zapamiętanych co do utworzenia Zjednoczonych Stanów nadbałtyckich. Ma to być, narażenie prywatna organizacja narodów nadbałtyckich, której zadaniem byłoby pogłębienie wzajemnych stosunków, współpracy i przyjaźni nie tylko gospodarczej, ale i duchowej.

Plan ten spotkał się w Polsce z wielkim zainteresowaniem. Prasa polska, omawiając obie koncepcje związków gospodarczych państw, zaznacza, że ów szlak kulturalno gospodarczy między Wschodem i Zachodem, Północą a Południem w sposób całkowicie naturalny wiódł i wiedzie przez Polskę.

Ustawa o ochronie lokatorów.

Ostatecznie uchwalono, że najem mieszkaniowy na rok 1932 pozostanie niezmienny, poczem nastąpi podwyżka 40 względnie 60 procentowa, aż do pięciokrotności zasadniczego najmu.

Polska wystawa rolnicza w Brazylii.

Wydział Rolny Centralnego Związku Polaków w Brazylii, jak nas informuje Rada Organizacyjna Polaków w Zagranicy, urządza w kwietniu 1932 w Kurytybie wielką wystawę rolniczą.

Wystawa, której otwarcie nastąpi w dniu 8 kwietnia, podzielona zostanie na kilka działów, jak: zbożowy, roślin strączkowych, roślin oleistych, okopowych, warzyw, nabiałów pszczołniczych, owocowy oraz dział przetworów rolnych.

Ponadto wystawione będą okazy zwierząt domowych, maszyny rolnicze, wyrabiane przez polskie zakłady przemysłowo-mechaniczne itp.

Będzie to pierwsza polska wystawa rolnicza w Paranie.

Nadmienić należy, że w okresie trwania wystawy odbędzie się zjazd polskich kółek i towarzystw rolniczych oraz drugi sejmik Centralnego Związku Polaków w Brazylii.

Polska prasa literacka o najnowszej książce Adolfa Fierli.

Ostatni utwór naszego młodego i jedynego poety, Adolfa Fierli, a mianowicie tomik poezji górskich p. t.: „Dziwy na gróniach“, do których przepiękne słowo wstępne napisał uczony polski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dr. Roman Dyboski, spotkał się z przychylną oceną w prasie polskiej.

Oto co pisze między innymi o „Dziwach na gróniach“ jedno z najwybitniejszych czasopism literackich w Polsce, krakowska „Gazeta Literacka“, podawszy najprzód rysy charakteryzujące poszczególne wiersze:

„...Tomik świadczy o wielkiej dojrzałości artystycznej autora, i z całym uznaniem należy przywitać we Fierli pierwszorzędnego regionalnego poetę śląskiego. Żywe odczucie piękna i łatwość wyrażania się w bardzo ciekawych i świeżych metaforach, pozwala czytać te utwory z dużym zajęciem i przejęciem. Oczywiście — swoistego uroku nadaje wierszom — gwar, najlepiej w balladach, chociaż i w pozostałych utworach użyta jest naturalnie i swobodnie.“

Podając powyższe, mamy nadzieję, że i ogół śląski żywo zainteresuje się najnowszą pracą naszego poety, i że raz wreszcie z całym uznaniem do niej się odniesie.

Zasługuje na to i książka i jej autor.

J. Kop.

W niedzielę, 13. III. 1932. wszyscy na Wieczornicę gimnastyczną do Pol. Domu Katolickiego we Frysztacie, którą urządza „Sokół“ we Frysztacie. Ćwiczenia wolne, tańce balety, akrobacja i t. d. Warto widzieć!

Korespondencje.

Frysztat. (Co wiedzą, a czego nie wiedzą czescy socjalni demokraci?) W gazecie „Duch Času“, organie czeskiej soc. dem., pojawiła się notatka z Frysztatu, zarzucająca koalicji polsko-niemieckiej w gminie, że pono uchwaliała nadać zegarmistrzowi Nowakowi we Frysztacie koncesję na przewóz osób samochodem. Otóż, jeżeli pan korespondent zasiada w zastępstwie gminnym, musi przecież wiedzieć o istnieniu zasadniczej uchwały zastępstwa gminnego, że wszelkie żądania o udzielenie koncesji będzie się w gminie popierało oraz przydzielili się każdemu miejsce postoju na samochód, bez względu na to, kto to jest, z wyjątkiem osób, nie mieszkających we Frysztacie. Korespondent „Ducha Času“ nie widzi, że na Rynku stoją samochody osób, mających inne zajęcia, bo to Czesi, a nawet soc. dem. czescy, robi zaś Nowakowi zarzut. Nie bierzemy tu p. Nowaka w obronę. Dlaczego jednak szlachetny korespondent przeczoza, lub nie chce wiedzieć, że w gminie zajmuje posadę urzędniczą p. Jesečková, żona wachmistrza żandarmerji. Można by jej poradzić, żeby zrobiła miejsce innej osobie, bezrobotnej! Korespondent „Ducha Času“ nie widzi, że żona pana dyrektora Petra ma w Bruzowicach dobrze prosperujący interes, p. Peter jest majątnym a przecież nie okazuje ochoty ustąpić posady w gminie jakiemuś bezrobotnemu. Czechom wszystko, zaś innym nie? Tak to wygląda głoszona przez czeską socjalną demokrację sprawiedliwość.

Aresztowany swego czasu oficjant urzędu policyjnego we Frysztacie i oficer czechosłowacki w rezerwie, Štěpanek, Czech stoprocentowy, stanął przed sądem w Ostrawie i zasądzony został za uprawianie szpiegostwa w sprawach wojkowych na 4 lata więzienia i pozbawiony wszelkich praw obywatelskich w dodatku na zapłacenie kary we wysokości 3.000 Kcz. Jego żona została z tego samego powodu zasądzona na 7 miesięcy więzienia i zapłacenie 1.000 Kcz. Obaj przyznali się do winy.

Frysztat-Granice. Znana gazeta niemiecka „Silesia“ bardzo się interesuje, widać, pracami II Koła Macierzy. Uraczyła nas przy sposobności wieczorku Koła różnemi radami, za które bardzo serdecznie dziękujemy. Nie będziemy w przyszłości radzili się korespondenta, gdzie wieczorek urządzić. Obejdziemy się bez orieki „ciotki“ „Silesji“. Korespondent zaś niech sobie w przyszłości wydatków niepotrzebnych nie robi.

Karwina. Odbywają się tu zgromadzenia, na których górnicy protestują przeciwko zamiarowi zwolnienia 12.000 górników.

Karwina. Na zaproszenie Kom. Ośw. i Kółka Samokształcenia zeszło się ubiegłą niedzielę w Domu Proletarijuszów blisko 200 osób całego nie małego Śląska, aby się wypowiedzieć w sprawie języka międzynarodowego. Zebranie prowadził pan insp. Rakus. Wszyscy mówcy, nie tylko esperantysty, ale i osoby, nie znające tego języka, wypowiedzieli się za przyjęciem esperanta, jako języka międzynarodowego. Historię dażeń ludzkości do oryżerjacji języka międzynarodowego przedstawił red. Waleczko. Ks. Maultz wykazał, że ani języki wielkich narodów, ani łacina, jako język martwy, nie nadają się dziś jako języki międzynarodowe. Odpowiedniejszym jest język esperanto. P. Ponczka trafił do przekonania obecnych robotników, przedstawiając potrzebę języka międzynarodowego z punktu widzenia szerokich mas robotniczych. Następny mówca p. Hladky wypowiada się również za esperantem. Piękne przemówienie po esperanku wygłosił p. Krysta z Cz. Cieszyna, a jego mowę tłumaczył p. R. Z. Kobiela. Mówca konstatuje, że każdy kulturalny człowiek powinien obok swojego ojczystego znać także język międzynarodowy. Esperanto oznaczałoby ekonomję czasu i pieniędzy. Przyzywałoby się do postępów idei pokoju. W dyskusji wziął między innymi udział p. Klus, który nie mógł sobie zaoszczędzić pewnych akcentów komunistycznych, psujących poważny nastrój zebrania. Ale i on wypowiedział się za esperantem. Po zreasumowaniu wywodów wszystkich mówców przez p. Kobiela, zebrani jednomyślnie przyjęli rezolucję, w której wypowiadają się za przyjęciem esperanta jako międzynarodowego języka, wzywają do nauki tego języka i apelują do władz szkolnych, aby popierały zaprowadzenia esperanta, jako przedmiotu nadobowiązkowego w szkołach.

Rezolucja,

uchwalona jednomyślnie na zebraniu publicznym w sprawie języka międzynarodowego, zwołanego na dzień 21 lutego br. do Domu Proletarijusz w Karwinie: (Obecnych 200 osób).

Uczestnicy publicznego zebrania w sprawie języka międzynarodowego, zwołanego z ramienia Polskiej Miejszowej Komisji Oświatowej i Kółka Samokształcenia Macierzy w Karwinie, zaznając się z poglądami wszystkich politycznych kierunków i trzech narodowości na problem języka międzynarodowego, uważają za wskazane i pożyteczne przyjęcie pomocniczego języka międzynarodowego, który stałby się drugim językiem każdego cywilizowanego człowieka. Zebrani uznają, że najlepszym i najodpowiedniejszym rozwiązaniem problemu języka międzynarodowego byłoby przyjęcie esperanta, zwracając się do wszystkich towarzystw i organizacji z apelem, aby zachęcały swoich członków i sympatyków do uczenia się esperanta, prosząc władze szkolne i kierownictwa zakładów naukowych, aby w ramach obowiązującego ustawodawstwa szkolnego popierały zaprowadzenie esperanta do szkół jako przedmiotu nadobowiązkowego.

Doubrawa. Prasa czeska donosi, że przeciwko wyborom do zastępswa gminnego wniesiono aż 3 rekursy.

Lazy. Złodziej wykradł zawartość okna wystawowego kupca Pacha. Szkoda wynosi 1.200 Kcz. Sprawcy nie wysledzono.

Bogumin. (Zagadkowy wypadek na kolei.) W nocy znikł podczas jazdy pociągiem pośpiesznym Berlin-Budapeszt jeden pasażer. Stało się to koło Bogumina. I rzeczywiście znaleziono na torze kolejowym przy Boguminie zwłoki mężczyzny z rozbitą tylną częścią czaszki. Zachodzi tu może nieszczęśliwy wypadek lub też może nieszczęśliwy został zamordowany i wyrzucony z pociągu.

Trzyniec. Do wyborów wniesiono 13 list kandydatów: 4 polskie, 5 czeskie, 3 niemieckie i 1 komunistyczna. Polskie listy kandydatów noszą nazwy: Polscy Katolicy, Polscy Ewangelicy, Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza, Polscy Ślązacy. Wszystkie listy polskie łączą się do wyborów. Praca agitacyjna wre na całej linii. Chodzi przede wszystkim o głosy polskie, które przez różnych serdecznych przyjaciół bardzo są cenione. Już w tym celu odbywają się targi i starania. My liczymy na zdrowy rozsądek ludu naszego, który, dość już ma doświadczeń za sobą i wie prawdopodobnie, jak głosować powinien i będzie. W każdym razie nieświadomym przypominać należy obowiązek. Do tej pracy zaś powinien każdy ręką przyłożyć.

Mor. Ostrawa. 60-letni pomocnik rzemieślnicy spadł w domu ze schodów tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu.

— Morderca Dzierżawa w swych wypowiedzeniach zdążył do tego, aby czyn jego traktowano jako przypadkowe zabójstwo, a nie morderstwo.

Mor. Ostrawa. W odpowiedzi Výkonnému Výboru Zastupců ukrajinských emigrantských organizací w CSR, starającemu się przy pomocy usilnej propagandy na terenie Czechosłowacji wykorzystywać ostatnie wypadki w Małopolsce wschodniej do akcji przeciwpolskiej, wydał „Związek Polaków na Morawach“ broszurę w języku polskim i czeskim pod tyt.: „Prawda o Ukraińcach w Małopolsce Wschodniej“. Broszura ta, poprzedzona przedmową posłów polskich w Czechosłowacji: tow. Chobota, dra Buzka i Jungi, przedstawia w świetle dat statystyczne położenie mniejszości ukraińskiej w Polsce oraz rosnącą wśród niej państwową myśl polską. Równocześnie zapoznaje ona czytelnika z wywrotową akcją zagranicznych czynników ukraińskich, która wywołała sabotaż w Małopolsce Wschodniej oraz przedstawia w obiektywnym świetle tak zw. akcję pacyfikacyjną rządu polskiego.

Witkowie. Urzędnik towarzystwa ubezpieczenia zastrzelił się tu w hotelu „Langer“. Samobójcą jest Buchwałdek z Dolnego Cierlicka. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

Frysztat. Katol. Stow. Górników i Robotników odbędzie w niedzielę, 13 marca swoje WALNE ZGROMADZENIE o godz. 3.30 popoł. w Polskim Domu Kat., na które wszystkich członków i sympatyków jak najurzejmiej zaprasza Zarząd.

Przegląd gospodarczy.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica mor. 154—157 Kcz, żyto 154—156 Kcz, jęczmień 84—118 Kcz, owies 122—124 Kcz, kukurydza 61—62 Kcz, proso 200—205 Kcz, groch 212—235 Kcz, mak 485—496 Kcz, siano 70—72 Kcz, słoma 42—44 Kcz, mąka pszenna Ogg 240—243 Kcz, gładka 222—225 Kcz, pszenna nr. I 192—95 Kcz, pszenna nr. II 180—185 Kcz, żytnia 230—235 Kcz, ryż 170—173 Kcz, mąka karmowa 105—140 Kcz, otręby 72—74 Kcz, tłuszcz amerykański 830—840 Kcz.

Utrudnienie importu trzody do Czechosłowacji. Czechosłowaccy importerzy trzody uzyskali kontyngent przydziału dewiz, umożliwiając przywóz tylko 1600 sztuk trzody chlewnej ze wszystkich krajów. Z ilości tej 500 sztuk przeznaczone jest na potrzeby fabryk.

Konsumcja piwa pilzneńskiego obniżyła się w minionym miesiącu o 24%, wywóz zaś zagranicę spadł o 50%. Produkcja wynosiła 66.995 hl.

Liczba bezrobotnych w Czechosłowacji zbliża się do 700.000 osób.

Przeciwko podniesieniu podatku obrotowego u nas protestują organizacje przemysłowe.

Cena jarzyn podnosi się. Centnar cebuli kosztował 160 Kcz a dziś już 250 Kcz trzeba płacić.

Handlarze drzewa u nas protestują przeciw przywożeniu drzewa z zagranicy.

O pożyczkę czechosłowacką. Pożyczka jest uchwalona. Banki francuskie przyjęły gwarancję na 600 milionów franków.

Podatki zaległe mają być u nas ściągane sposobem kategorycznym.

O ścisłą współpracę gospodarczą pomiędzy Polską a Anglią toczą się rokowania.

Regulacja czasu pracy w Polsce. W sejmie warszawskim wniesiono projekt przywrócenia 48-godzinnego tygodnia roboczego.

Komunikaty.

Z Dyrekcji polskiego gimn. realn. w Orlowej. W niedzielę, 13 marca o godz. 8.45 przed poł. w auli pol. gimnazjum odbędzie się zebranie Rady Rodzicielskiej z następnym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu. 2. Referat p. kier. Cieniały na temat wychowania młodzieży. 3. Dyskusja nad referatem. Ze względu na interesujący wykład uprasza się o liczne przybycie. Po zebraniu Rady Rodz. odbędzie się wywiadówka, na której pp. profesorowie będą udzielali informacji o postępach i zachowaniu się uczniów.

Polski Instytut Współpracy z Zagranicą, mając na celu rozszerzenie źródłowych wiadomości dotyczących kraju, narodu i państwa polskiego, zwraca się do wszystkich stowarzyszeń polskich i przyjaciół Polski na obczyźnie, z którymi nie nawiązał dotychczas kontaktu, by zechcieli nadesłać swe adresy do Biura Instytutu (Warszawa, ul. Jasna 9). Ponieważ w interesie wspólnej sprawy leży, aby stowarzyszenia polskie posiadały z krajem łączność, Instytut nie wątpi, iż wszystkie zrzeszenia polskie zagranicą zastosują się do powyższej prośby.

Karwina. Zarząd VI Koła Macierzy Szkolnej w Karwinie podaje do wiadomości, że członkowie powyższego Koła mogą uiszczać wkładki roczne w każdą niedzielę w biljotece Koła, która jest umieszczona w lokalu Stow. spoż. „Postęp“ u p. Mikołaja Tomiczka. Biblioteka jest otwarta zawsze w niedzielę od godz. 9—12 przed południem. Zarząd Koła zwraca członkom uwagę, że VI Koło posiada obszerną bibliotekę, liczącą 640 dzieł. Oprócz tego według uchwały walnego zgromadzenia. Koło abonuje 5 tygodników. Zarząd apeluje do członków Koła, ażeby możliwie jak najwięcej korzystali z biljoteki i wyżej wspomnianych tygodników.

— Zarząd VI. Koła Macierzy Szkolnej w Karwinie składa serdeczne podziękowanie p. Henrykowi Kubankowi za dar pieniężny 32'10 Kcz, złożony na zabawie na cele Koła.

Karwina-Solca. Walne zgromadzenie Rodziny Opiekunów przy polskiej szkole wydziałowej w Karwinie-Solcy odbędzie się w niedzielę, dnia 13 marca 1932 o godz. 2 popołudniu w sali fizycznej szkoły wydziałowej. Uprasza się wszystkich Szan. Rodziców o pewne przybycie na Walne Zgromadzenie.

Karwina-Solca. II Koło Macierzy Szkolnej w Karwinie-Solcy urządza w niedzielę, dnia 13 marca br. w sali p. Rosenthala w Solcy przedstawienie, na którym kółko amatorskie naszego Koła odegra sztukę Bergera „Zbójnik śląski“. Jest to sztuka ludowa z muzyką i tańcami. Ponieważ jest to sztuka nowa i jeszcze mało na Śląsku znana oczekujemy, że ściąganie ona dużo publiczności karwińskiej.

Sucha Górna. II Koło Macierzy Szkolnej w Suchej Górnej na Podlesiu podaje P. T. Członkom i Sympatykom Macierzy Szkolnej do wiadomości o przeniesieniu siedziby Koła do lokalu pana Franciszka Niemca (gosp. Przybyły) na Podlesiu, w którym to lokalu znajduje się również biblioteka tegoż Koła.

Końska. W niedzielę, dnia 13 marca br. o godzinie 3 popołudniu odbędzie się w Szkole Gospodyń Wiejskich w Końskiej Zjazd Związku Absolwentek Końszczanek. Uprasza się usilnie wszystkie Koleżanki Absolwentek o pewne przybycie.

Chór czeskiego „Sokola“ w Polsce.

Sokolský Pěvecký Sbor z Ostrawy wyjechał do Polski, by tam w różnych miastach koncertować. Społeczeństwo polskie przyjęło gości bardzo serdecznie. Prasa czeska, nawet ta tutejsza, lokalna, nie życząca nam oka w głowie, nie może się nachwalić, jak to śpiewacy w Polsce spotykali się wszędzie z dowodami naprawdę serdecznej miłości braterskiej. We wszystkich przemówieniach powitalnych przebiła się życzenie, by śpiewacy czuli się u Polaków dobrze i aby wynieśli z objazdu po Polsce przekonanie, że oba braterskie narody powinny się nawzajem poznać, pokochać a nie dać się.

Jeden z koncertów czeskich śpiewaków nadawany był nawet przez wszystkie rozgłośnie polskie.

„České Slovo“, które w wytwarzaniu u nas nastroju antypolskiego stało w jednym szeregu z „Oraną“ i „Ślązakiem“, pisząc o sukcesach śpiewaków ostrawskich, dowodząc, że ten sukces jest dla rozwoju myśli czechosłowacko-polskiego zbliżenia nadzwyczaj charakterystyczny.

Może śpiewacy ostrawscy po powrocie z Polski staną się tymi, którzy potrafią społeczeństwu czeskiemu wytłumaczyć, że pisanie o narodzie polskim, w sposób jak to robi Obrana, Ślązak, České Slovo, Deník jest zbrodnią.

Rozmaitości.

Ministerstwo kolei żąda 2 miljardy Kcz na przeprowadzenie koniecznych inwestycji.

Dwa pociągi ciężarowe, wiozące ropę, stanęły w Rumunii w płomieniach i spłonęły.

Nowe egzamina językowe urzędników zapowiedziało praskie ministerstwo spraw wewnętrznych.

Niebezpieczeństwo grozi naszym drzewom owocowym w postaci wszy jabłkowej, którą wprowadzono z owocami amerykańskimi. Francja już wydała zakaz przywozu owoców z Ameryki.

Akademicy obcokrajowi opuszczają Czechosłowację, ponieważ ogromnie podniesiono opłatę szkolną.

Niepamiętna śnieżycą na Korsyce. Od kilku dni panuje na wyspie Korsyce gwałtowna śnieżycą, jakiej nie widziano tam od roku 1908. W niektórych okolicach np. koło Bastia wysokość śniegu wynosi ponad metr, wiele wsi jest całkowicie odciętych od reszty świata.

Nowy wampir w postaci ludzkiej pojawił się koło Strassburgu. Znalaziono tam dziewczynę uduśzoną a obok niej kartkę z opisem, jak się morderca nad dziewczyną znęcał nim ją zamordował.

116-letni mieszkaniec Wielkopolski zmarł we wsi Zakluczyn w Poznańskim.

256 robotników sowieckich zostało podczas niebywałej siły zawiejach leśnych w lasach kaukaskich przy robotach leśnych zasypanych. O los ich obawia się prasa sowiecka.

Zamachu bombowego dokonano na urząd podatkowy w Uh. Ostrohu na Morawach. Dom został bardzo uszkodzony, na ulicach powstała panika. Zabitych niema.

Książę angielski sprzedał swoją koronę rodową jednemu z jubilerów angielskich za 15.000 funtów szterlingów.

Papuzia choroba, przywleczona za strefy tropikalnej, pojawiła się w niemieckim mieście Koeln.

Podczas jazdy na nartach w Alpach zmarł nagle na udar serca angielski wiceadmiral. Powodem przemęczenia.

Ferje małżeńskie. Wśród kobiet rumuńskich poruszany bywa w prasie projekt ustawowych ferij małżeńskich, przysługujących kobietom zamężnym. Zwolenniczki tego rodzaju ferij utworzyły organizację, która ma działać w kierunku ustawowego zatwierdzenia tego projektu. Chodzi o to, co na to małżonkowie powiedzą. Może i radzi będą tym ferjom swych nadobnych małżonek.

Szykany graniczne. Rumuńska straż pograniczna rozebrała 92-letniego Żyda do naga, podejrzewając go o szmugiel pieniędzy.

Kolejarze u nas otrzymywać będą nadal węgiel „deputatowy“, choć zanosilo się, że im to zostanie odebrane.

Śmierć od kul sowieckich. Sowiecka straż graniczna zastrzeliła na granicy rumuńskiej 3 osoby, które chciały z Rosji uciec.

Silne zawieje śnieżne nastały w Europie środkowej. Utrudniają niejednokrotnie komunikację.



Nie jeden zapomina, że należałoby odnowić prenumeratę i wyrównać zaległości. Zwracamy się właśnie do tych, by zechcieli spełnić swój obowiązek wobec gazety.

Administracja:

Pol. St. „Wzajemna Pomoc“ we Fryszacie.

zawiadamia P. T. Członków, że w niedzielę, dnia 20 marca 1932 o godz. 3 popoł.

odbędzie się w lokalu Polskiego Domu Katol. we Fryszacie

WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z działalności za rok 1931.
3. Sprawozdanie kasowe za rok 1931.
4. Sprawozdanie Komisji kontrolującej i załatwienie wniosku odnośnie absolutorjum.
5. Wybory: a) Zarządu, b) Komisji kontrolującej.
6. Ustalenie wkładki na rok 1932.
7. Różne wnioski i życzenia.

Gdyby o oznaczonej godzinie nie przybyła potrzebna ilość członków, odbędzie się drugie walne zgromadzenie o godzinę później, które może przedsięwziąć prawomocne uchwały, bez względu na liczbę obecnych.

We Fryszacie, dnia 8 marca 1932.

Sekretarz: Antoni Szotek, m. p.
Przewodniczący: Gabriel Ogrocki, m. p.

Węgrzy aresztowali na Ipoli 3 rybaków czeskosłowackich i odprowadzili ich do Węgier.

Lindberg, lotnik amerykański dotąd dziecka nie otrzymał, lecz przysłał mu bandyci list z pogrozkami na wypadek, gdyby Lindberg okupu nie złożył, lub chciał ich przesładować detektywami policyjnymi. Dziecka Lindberga poszukuje obecnie ponad 17.000 detektywów i 100.000 policjantów.

Dyrektor największego banku w Japonii został zamordowany z powodu manipulacji finansowych, które opinia uważała za szkodliwe dla państwa. Sprawcę aresztowano.

W Niemczech fabryki broni pracują pełną parą. Przemysł na wojnie wschodniej zarabia. Komunistyczne „Ruhr-Echo“ podaje szereg sensacyjnych szczegółów o wzmożeniu produkcji materiałów wojennych w fabrykach zagłębia Ruhry. Stalownie w Bochum wyrabiają obecnie jedynie granaty. Chemiczne zakłady Buetgera wznagły już produkcję amoniaku, który setkami ton wysyłany jest do Azji. Zakłady Kruppa w Essen wysłały przed kilku dniami 28-centymetrowe działo do Kilonji. Sposób opakowania tego działa wskazuje na to, że ma ono odbyć daleką podróż. W ubiegłym tygodniu bawiła w zakładach Kruppa japońska komisja wojskowa, która następnie obecna była przy wypróbowaniu tego działa. „Ruhr-Echo“ przypuszcza, że działo to wykonały zakłady Kruppa na zamówienie Japonii.

Strajk górnośląski nie został jeszcze ukończony. Tendencja powrotu do pracy zyskuje jednak coraz więcej zwolenników. Górnicy pragną zakończenia, prowodyrzy komunistyczni wicherzą.

Więził umysłowo chorą córkę w stajni pewien Niemiec w Toruniu. Policja biedaczkę uwolniła a „ojca“ aresztowała.

Międzynarodowa konferencja kolejowa odbywa się we Wiedniu. Konferencja ma za zadanie uregulować wzajemne współzawodnictwo kolei polskich, węgierskich, austriackich, jugosłowiańskich w dziedzinie ruchu tranzytowego, komunikacji osobowej, bagażowej i ekspresowej pomiędzy Czechosłowacją i Rumunią.

Rekord polskiego lotnika. Znany lotnik polski, kapitan Orliński wznosił się swym samolotem w 6 minutach i 30 sekundach do wysokości 5000 metrów. Jest to rekord światowy co do szybkości wzlotu.

Aferę korupcyjną wśród wysokich urzędników wykryto w Rumunji.

ZAPROSZENIE

na Walne Zgromadzenie

Spółkowej Kasy Oszczędności i pożyczek we Fryszacie, które odbędzie się w niedzielę dnia 20 marca 1932 o godzinie 3.20 popołudniu w lokalu Kasy w P.D.K. we Fryszacie.

PROGRAM:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgr.
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzerczej.
4. Zamknięcie rachunkowe za rok 1931; zestawienie zysków i strat i bilans z dnia 31. XII 1931 Udzielenie absolutorjum Zarządowi, Radzie Nadz. i Skarbnikowi
5. Czysty zysk.
6. Oprocent udział w, wkładki i pożyczek na rok 1932
7. Uzupełniający wybór Zarządu i Rady Nadzerczej
8. Przeprowadzenie jesennego Walnego Zgromadzenia
9. Wnioski i życzenia.

Za Zarząd:

Adolf Sikora m. p.

Józef Folda m. p.

Pozwalam sobie zawiadomić szanowną P. T. Publiczność iż otworzyłem w Łąkach n. O.

mechaniczną stolarnię

i przyjmuję wszelkie prace w ten zakres wchodzące. Wybór tanich i gustow. mebli.

A. KRUTAK, mech. stolarnia w ŁĄKACH.

Pierwszy karwiński zakład pogrzebowy

„ASYL“ Aug. Burda,

prowadzi i zupełnie załatwia wszystkie pogrzeby.

Wóz pogrzebowy do wyp. życzania.

Trumny tylko u producenta we fabryce.

Rekord osiągnął okręt handlowy „Bremen“, który drogę z Bremen do Ameryki zrobił w 4 dniach i 17 godzinach.

Spalone dziecko. We wsi Močanska Križeva zapomniano podczas pożaru wynieść śpiące dziecko i spaliło się.

Straszny obraz przedstawia miasto chińskie, liczące przed atakiem Japończyków 100.000 mieszkańców, obraz, nie dający się nawet porównać z miastami, zdemolowanymi podczas wojny światowej. Niema tam ani jednego domu całego. Na ulicach chaos obalonych słupów telegraficznych i szczątków połamanych ruchomości. W całej okolicy przyniata cisza.

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Będowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budów Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność

i w rachunku bieżącym i płać od nich

5% i więcej

stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

100

Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

fortepianów i pianin i harmonij na składzie firm. Koch a Korselt, August Förster, Röster, Brož, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalbor a Rous. — Najdogodniejsze warunki placenia — dla klientów na trwałym definitywnym stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skl. fortepianów bez przymusu kupna.

Stala wystawa.

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000.000.-

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,
Jabłnków

ANDRZEJ CZUDEK,
Jabłnków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,
Nawsie

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pleczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Fryszacie.

Żywanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Pocht i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927. Cís. řed. 2911-III-27.

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym

Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
kwartałnie 12— Kč
miesięcznie 4— Kč
numer pojedynczy 1— Kč

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank Wsp. w Cieszynie PKO. Warszawa 180.012
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2—.
W Polsce: numer pojedynczy 25 groszy
kwartałnie Zł. 8-50
miesięcznie „ 7—
rocznie „ 14—

No. 12.

FRYSZTAT, dnia 17 marca 1932.

Rocznik XII.

Do polskich wyborców!

W kilku gminach odbędą się wybory. Trzeba sobie raz nareszcie uprzytomnić, żeśmy dotąd podczas wyborów popełniali błędów niemało. Głosami naszymi, po grzbietach naszych, weszli do zastępstw gminnych ludnie, jeszcze do niedawna gmin naszych, ba, nawet Śląska nie znający i gospodarzą w gminach naszych, jak szare gęsi! Myśmy zaś stali na uboczu i to w gminach takich, gdzieśmy do zarządu gospodarką gminną mieli wyłączne prawa.

Lud miał sposoby dostatek, by się przekonać, że bezwarunkowo tylko na listy polskie głosować trzeba! Spełniłmy więc obowiązek, który przecie tak łatwy a przytem tak doniosły! Głosujmy na listy polskie zawsze i wszędzie!

O ogólniejszą polemikę prasową.

Trudne warunki, w jakich żyje ludność polska w części Śląska, należącej do Czechosłowacji, wymagają wielu wysiłków, zmierzających do utrzymania narodowego stanu posiadania. Naród polski, żyjący pod dachem własnej państwowości, może sobie pozwolić na akcentowanie różnic politycznych, a stronnictwa polityczne mogą tam otwarcie dążyć do zrealizowania swoich programów partyjnych pod warunkiem, że nie zostaną naruszone ustawy Rzeczypospolitej. Ale i tam interes ogółu wymaga, ażeby walka partyjna nie przybierała form krańcowych, szkodliwych z punktu widzenia państwowości polskiej.

Jeżeli w wolnej Polsce taki postulat jest wyznacznikiem racji stanu, to tembardziej odnosi się to do małego społeczeństwa polskiego, które zrzędzeniem losu znalazło się poza granicami Rzeczypospolitej i tembardziej potrzebuje współpracy, bo musi walczyć o swój byt narodowy. Nigdzie bardziej nie uwydatnia się prawda zasady: „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje!”, jak właśnie w naszych stosunkach. Dotychczas mogliśmy stwierdzić, że ta zasada, przynajmniej w chwilach najcięższych, była zawsze stosowana. Zdobyliśmy się nawet na to, że stworzyliśmy Komitet Międzypartyjny stronnictw polskich, którego zadaniem jest uzgodnienie wspólnego postępowania w najważniejszych sprawach narodowych.

I właśnie ze względu na to, że przedstawiciele wszystkich naszych stronnictw uznali potrzebę porozumienia i zrozumienia wzajemnego, należy stwierdzić, że artykuły polemiczne, jakie w ostatnich czasach dosyć często pojawiały się na łamach dwu polskich tygodników, nie odpowiadały tym naszym wspólnym tendencjom. Ponieważ jednak odpowiedzialni przedstawiciele stronnictw reprezentowanych przez powyższe organy prasowe w niczem nie chcą odstąpić od dotychczasowego programu współdziałania, żyjemy niepokojącą nadzieją, że redakcje naszych tygodników na przyszłość postarają się o to, aby tego rodzaju polemiki ustały, w szczególności zaś, aby nie dopuszczono do zaczepki osobistych pod adresem działaczy polskich, reprezentujących inne kierunki polityczne. Nie oznacza to, że mają ustać wszelkie polemiki, ale wymiana zdań powinna być zawsze utrzymana w granicach przyzwoitości.

Niewyjaśniona sytuacja w Niemczech.

Z wielkim napięciem wyczekiwał świat rezultat wyborów prezydenta Rzeszy niemieckiej. Rezultat wypadł jednak tak, że trudno teraz osądzić, jak się stosunki w Niemczech ułożą. Odpowiedź na to pytanie jest niejasna.

Z 37.657.199 milionów głosów oddanych otrzy-

mał Hindenburg 18.654.244, więc tylko 49%, Hitler 11.341.119. Niemiecki nacjonalista Duestenberg otrzymał 2.558.813 głosów, komunista Thaeleman 4.982.870, kandydat monarchistów 111.492 głosów. Ścisłe wybory pomiędzy Hindenburgiem a Hitlerem odbędą się 10 kwietnia. Zastanawiającem jest to, że ogromny jest przyrost głosów narodowych socjalistów i komunistów. W obu wypadkach liczba głosów się podwoiła.

Wybrany zostanie prawdopodobnie Hindenburg, takie są widoki. Niewiadomo jednak, jak się w najbliższej przyszłości zachowa Hitler, który przecie za wszelką cenę chciał stanąć na czele państwa niemieckiego. W każdym razie wykazał, że stoi na czele najsilniejszej partii, która sama rozporządza przeszło 11 milionów głosów, podczas kiedy wszystkie inne partje oddały na listę Hindenburga tylko 18 milionów. Hitler prawdopodobnie nie omieszką pokusić się skorzystać ze swej siły. Raz odniesione zwycięstwo będzie się starał Hitler wykorzystać i raz obrawszy drogę, będzie kroczył dalej. Niemcy rozbiły się tem samem na dwa obozy a jak ich stosunek do siebie się ukształtuje, nie będzie dla Europy obojętnym. Kto wie, czy nie znajdziemy się w niedalekiej przyszłości wobec wielkich niespodzianek w Niemczech, tembardziej, że umysły podczas akcji przedwyborczej zostały zanadto podniecone a z drugiej strony około 7 milionów bezrobotnych, to niebezpieczny materiał wybuchowy. Mogą więc wewnątrz państwa zajść niepożądane wypadki.

CHUDY WILK.

Koło Przyjaciół Harcerstwa.

Harcerstwo w bardzo wielu środowiskach powstało jako samorządny ruch młodzieży, wszczęty pod wpływem opowiadań zasłyszanych, lub przeczytanych książek. Młodym zdawało się nie raz, że mogą poprzestać na sobie i że starsi są nie tylko zbędnym balastem w ruchu, ale wprost szkodliwą zaporą. Takie opinie urabiały się w niektórych środowiskach na tle ogólnego rozłamu pomiędzy częścią młodzieży a społeczeństwem starszym, przyczem nie bez wpływu były oddziaływania partyjne. Swoją drogą i społeczeństwa starsze nie mała, a bodajże większą część winy ponosi — nie nadażyło za młodymi, nie zajęło się na czas tem, by ruchowi nadać mocną, trwałą organizację, zapewniającą ciągłość pracy i jej poważne kierownictwo. Dowody na moje twierdzenie znajduję w tem, że wszędzie gdzie znajdowała się choćby mała, ale istotnie życzliwie dla ruchu usposobiona — chcąca i umiejąca pracować garstka przyjaciół — po bardzo krótkim czasie niedowierzania dochodziło do ścisłego porozumienia a nieufni początkowo wojownicy o młodzieńczą niezależność stawali się wdzięcznymi pracownikami wśród starszych.

Współpraca starszych z młodszymi ma przede wszystkim ogromne znaczenie ogólnonarodowe. Usunie możliwość przeciwstawienia młodego

łatwowiernego pokolenia pokoleniu starszemu, a co ważniejsze, oszczędzi wielu zawodów i wiele pracy zmarnowanej, wiele czasu i środków materialnych, ułatwi postęp, bo młodzi oprą się na tem, co zbudowali starsi nie będą burzyli, lecz budowali i co najwyższej przebudowywali. Dla Harcerstwa samego sprawa współpracy starszych jest zagadnieniem życia i śmierci. Starsi powinni stworzyć ośrodek pracy nie tylko w zakresie organizacji i administracji, ale także w pracy programowej i kierowniczej drużyn. Dla młodzieży i tak pozostanie jeszcze ogrom roboty prowadzenia drużyn lub też sprawowania w nich obowiązków przybocznych itp. Pozyskanie większych ilości ludzi poważnych i osiadłych, to palące zadanie Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji.

Dom narzeka też często, że harce odrywają chłopca czy dziewczynkę od rodziny, wyrwywają ich w inne środowisko, lecz czy te narzekania są całkowicie słuszne? — Istotnie, harcerz częściej musi być poza domem, niż przeciętny chłopiec nie należący do drużyny — ale jeśli drużyna, do której należy jest dobrą, jest naprawdę harcerską drużyną, rodzice wiedzą, gdzie ich syn czy córka przebywa i wiedzą, że towarzystwo rówieśników nie przyniesie im szkody, lecz przeciwnie, pomoże w pracy nad sobą. Narzeka się też, że „nawet w niedzielę chłopiec czy dziewczyna jest poza ogniskiem domowym”, ale czyż na to nie znajdziemy odpowiedzi w pytaniu: „A dlaczego

to ognisko domowe, wzorem Anglików, nie raczy się wyprowadzić na tę samą niedzielę na łono przyrody, w pole, czy las, a dlaczego ojciec z synem, matka z córką, nie mogą od czasu do czasu pójść na wycieczkę harcerską?” — Pewnie powiecie: „A to jeszcze, po całotygodniowej pracy męczyć się tam gdzie na wycieczce!” — A właśnie, po tygodniu pracy trzeba odpocząć, zmienić choćby na jeden dzień tryb życia. Gdyby tak rodzice harcerza lub harcerki tylko raz do roku wybrali się z drużyną na wycieczkę lub wzięli udział w innych zbiorach; czyżby to nie wzmocniło znakomicie łączności dzieci z rodzicami, Koła Przyjaciół z drużyną, czyżby nie zapewniło lepszej opieki wychowawczej, szczególnie gdyby rodzice zechcieli pomyśleć o Harcerstwie i wstąpić jako członkowie do Kół Przyjaciół Harcerstwa.

Harcerstwo w Czechosłowacji pragnie wyzyskać wszystkich, którzy chcieliby nam dopomóc. Dotychczas nie udało się utworzyć żadnego Koła a przyczyną jest — mała naogół nasza sumienność i punktualność, która uniemożliwia wykonywanie niewielkich ilości czasu, jakie moglibyśmy Harcerstwu dać do dyspozycji.

Dla podniesienia poziomu całego Harcerstwa najdonioślejsze znaczenie ma wyrobienie instruktorów. Do tego konieczne są potrzebni nauczyciele, którzyby prowadzili kursa lub obozy lub opracowywali i wypróbowali materiały i wska-

Obaj jednak kandydaci na prezydenta, tak Hindenburg jak Hitler nie różnią się co do zapamiętania na traktaty pokojowe. Tak program Hindenburga jak i Hitlera dąży do przekreślenia umów pokojowych i zwalnia ze siebie odpowiedzialności za wybuch strasznej wojny światowej. Obaj są wyznawcami niemieckich pretensyj zwolnienia Niemiec z obowiązku płacenia odszkodowań wojennych. Obaj nie uznają granic powojennych i państw, powstałych po wojnie. Na polu więc polityki zagranicznej nie różnią się obaj przeciwnicy zupełnie. Polityka jednego i drugiego jest źródłem zaniepokojenia dla Europy i pokoju światowego. Hindenburg jest jednak w metodach swych umiarkowańszy.

W każdym razie prądy rewolucji w Niemczech rosną a Hitler cicho siedział nie będzie.

Igranie z ogniem.

Właściciele kopalń u nas zapowiedzieli daleko, sięgającą redukcję górników i zamykanie szybów. Zaprotestowały przeciw temu swoją drogą organizacje górnicze, zajęły swe stanowisko przeciw temu i miasta, zdając sobie sprawę, że to łowienia nawet urzędu górniczego w Ostrawie, łowienia nawet urzędu górniczego w Ostrawie, właściciele nie ustąpili, oświadczając kategorycznie, że mimo wszystko wydała 12.000 górników, a pozostałym zredukują zarobki od 15 do 25 proc. Wobec tego pertraktacje zostały zerwane a sprawa przekazana ministerstwu robót publicznych. W tej sprawie będzie teraz interweniował rząd.

Bezlitosnem jest postanowienie właścicieli kopalń. 12.000 nowych bezrobotnych. Ta to armia groźna gotowa przepelnić czarę biedy i nędzy w Zagłębiu. Rząd chyba zrozumie, że to co postanowili przedsiębiorcy, równa się niebezpiecznej igrasce z ogniem, i nie dopuści, by straszny w skutkach zamiar został w czyn wprowadzony.

Znajdzie się i sposób na fabrykantów.

W ostatnich latach poculi się możni tego świata, dzierżący kapitał w rękę, tak mocni, że zdawało się, iż już im nikt rozkazać nie potrafi. Mały człowiek słuchać musi, bo wisi nad nim groźba ostrych kar, bogacz potrafił się dotąd zawsze wyśliznąć przed karzącą ręką paragrafu. Lecz, zdaje się, że i na panów znajdują się sposoby. Na posiedzeniu ministrów w Pradze omawiano projekt ustawy, według której nie wolno będzie fabrykantowi zamykać fabryki lub wyrzucać robotników bez wyraźnego pozwolenia, uzyskanego na podstawie przedłożonych wiarygodnych powodów. Gdyby zaś fabrykant w tym kierunku miał się dopuścić przewinienia, będzie bezwzględnie i ostro karany. Nie będzie

zówki programowe.

Sprawności harcerskie mogą też dać zajęcie wszystkim chętnym, przytem nie wymagają dużej ilości czasu. Inżynier czy lekarz, kupiec czy rzemieślnik, każdy może dopomóc do zorganizowania odpowiedniego kursu sprawności swoją osobą i wiedzą, środkami, narzędziami, pomieszczeniem itp.

Gospodarka harcerska bardzo wiele pozostawia do życzenia. Tu byłaby nieocenioną pomoc znawców księgowości w założeniu, przeprowadzeniu i kontrolowaniu ksiąg. Tu także osoby starsze mogłyby dopomóc do zinwentaryzowania i przechowywania majątku drużyn, który często niezbyt troskliwą otoczony jest opieką.

Mógłbym jeszcze wiele innych wskazać placówek, ale i to wystarczy do zorientowania się, że w Harcerstwie Polskim w Czechosłowacji każdy człowiek będący Przyjacielem Harcerstwa może znaleźć sposobność do dobrego uczynku społecznego. Trzeba tylko chcieć i umieć się do pracy zabrać.

Przepisy prawa harcerskiego o wstrzemięźliwości od tytoniu i alkoholu członków współdziałających obowiązują tylko na zbiórkach harcerskich.

Kończąc apeluję: Przychodźcie do nas ze szczera i otwartą pomocą i radą, szanując apolityczny charakter Harcerstwa, podejmując się niewielu rzeczy, lecz to, czego się podejmiecie, to wykonajcie dokładnie i na czas.

Drogi pomocy dla nas wskazaliśmy, a teraz zapraszamy do Kół Przyjaciół Harcerstwa!

mógł więc fabrykant lub właściciel kopalni grozić, gdy rząd zażąda od niego zapłacenia podatków, jak to się dotąd działo.

A takich panów w republice podobno bardzo wiele. Nie sięgając zaś daleko, mamy tu Lari-scha, który, gdy od niego zażądano zapłacenia 51 milionów zaległych podatków, pogroził zamknięciem kopalni. Huty witkowickie winny państwu 9 milionów, których napróżno się urzędy podatkowe domagają. Witkowice nie płacą, zastawiły jednak jeden szyb, drugiemu grozi los podobny a tysiące robotników z pracy wyrzucano. Jest to czyn karygodny, a na takie postępowanie przewiduje ustawa srogię kary. W razie uporu władza odbierze właścicielowi prawo zarządzania swem przedsiębiorstwem i ustanowi zarząd przymusowy.

Lecz to jest projekt dopiero. Ciekawymy sposobu przeprowadzenia.

Obowiązkowa zapłata dla robotników rolnych.

W Opawie odbywały się obrady przedstawicieli rolników-pracodawców i robotników rolnych, zwołane przez władzę. Na obradach tych ustanowiono zasadnicze płace dla robotników rolnych na Śląsku. Zasadnicza norma jest o 9—13% niższa od dotychczasowych zarobków. Mężczyźni, pracujący około zboża, otrzymać mają oprócz całego utrzymania 145 Kcz miesięcznie, kobiety 110 Kcz, u prac około ziemniaków mężczyźni 122 Kcz, kobiety 90 Kcz, koło karmy 97 i 75 Kcz. Nadzienicy rolni otrzymać winni 1'30 Kcz, względnie 1 Kcz na godzinę, 1'15 Kcz wzgl. 0'85 Kcz, 0'80 Kcz, wzgl. 0'65 Kcz na godzinę u powyższych rodzajów prac.

Co do dodatku na czas żniw jeszcze nie zdecydowano.

Głupia argumentacja.

Aż nudno się robi, gdy człowiek słyszy tą ciągłą gadaninę czeską, jak to nam się tu dobrze wiedzie, ile my to mamy szkół, spółek spożywczych itd.

„Nasz Ślązak“ wykazuje cyframi, że my mamy wiele szkół dobrze zorganizowanych, nazywając to dowodem wielkiej dobroci i życzliwości ze strony czeskiej. To ci łaskawość! Pozwola nam za nasze pieniądze budować szkoły, zamknawszy nam poprzednio, tuż po rozstrzygnięciu, cały szereg wysoko zorganizowanych szkół ludowych i wydzielowych. Myśmy przecie przed wojną już mieli szkolnictwo, stojące na poziomie nowoczesnym. Myśmy przecie ludem postępowym a wszystko, czem się pochłubić możemy, to wynik naszej pracy usilnej. Zazdrość wami szarpie? Poznaliście lud, który się złamać nie da, na cele narodowe ofiarnym umie być, więc się unosicie, a dla uspokojenia wmawiacie w siebie, że to właściwie wy jesteście ogromnymi naszymi do broczyńcami, bo — pozwolicie nam żyć.

Akademja Sokola we Fryszacie.

Jednem z naszych najwyższych i najważniejszych zadań, jest troska o młodzież, którego podjął się „Sokół“. Praca w „Sokole“ jest mozolna i wymaga wiele, dużo starań i zabiegów. Ma ona bowiem nie tylko dbać o wychowanie fizyczne młodego człowieka, ale ma również kształtować jego duszę celem zharmonizowania wysiłków i pracy fizycznej ze zdrowiem moralnym, hartem ducha i względami na społeczeństwo, w którym człowiek żyje. Ta praca jest trudna nie tylko dlatego, że młodzież zazwyczaj fałszywie pojmuje wojność osobistą, nie chętnie podporządkowuje swoje dążności pod wolę zbiorową, względnie nie chce uznać jakichkolwiek władz, ale także dlatego, że rzadko spotyka się starszych, którzy w zrozumieniu wielkiej doniosłości pracy wśród młodzieży, chcą i potrafią tej mozolnej pracy się podjąć. Zaiste jednym z tych, którzy dokładnie zrozumieli ważność tego zadania, zawsze serdecznie i z życzliwością odnoszą się do młodzieży, jest naczelnik „Sokoła“ fryszackiego dh nauczyciel Maultz, który całe swoje życie można poświęcić poświęca młodzieży, nie zraża się ani nie raz przykrą odmową tej młodzieży, ani także krytyką, a nieraz nawet oczernianiem ze strony nie-

których jednostek zazdrosnych i krytykujących pomimo, że same nic nie zdziałają.

Licząc się z usposobieniem ludzkim, że każda praca, a przedewszystkiem zbiorowa praca młodzieży przynosi jej radość i zamilowanie tylko wtedy, jeżeli praca ta przynosi wyniki, a młodzieży temi wynikami się może poszczycić, urządziła od czasu do czasu publiczne występy tej młodzieży i takim występem była wieczornica gimnastyczna w niedzielę, dnia 13 marca br. w Polskim Domu Katolickim. Sala wypełniona po brzegi, bo członkowie „Sokoła“ już przedtem poczynili odpowiednie przygotowania agitacyjne, a zresztą polskie akademje sokole już mają za sobą tradycję, gdyż zawsze publiczność z nich odchodziła rozbawiona, podniesiona na duchu. Także i tym razem program przedstawiał poważne atrakcje, a wykonanie programu przewyższyło oczekiwania obecnych. Każdy punkt wypadł znakomicie. Widać było niezmiernie skrętną pracę przygotowawczą, boć też dh naczelnik i poszczególni kierujący grupami, jak dh Thielówna dorostem żeńskim, dh. Lincer dorostem męskim, dh. Burian ćwiczeniami akrobatycznymi a dh. Pieczka ćwiczeniami „Sokołów“ przez długi czas przedtem przez nieustanne ćwiczenia włożyli niezmierną pracę swoją, oraz druhow i druhen w skontrolowanie i sprecyzowanie każdego ruchu.

Niezawodnie wśród wykonawców palna pierwszeństwa należy się dh. Burianowi, który sam przy dobraniu sobie odpowiednich druhow, jak przedewszystkiem dh Franciszka Grima, dh Jen drusiaka, Kajzara, Sztuły, Pawliczka, Grima Józefa, oraz druhen Dwidówny, Cichej i Rzeszutkówny wykonał całą część akrobatyczną programu, wykazując, do jak wielkiego napięcia i wykazania siły nazewnątrż może doprowadzić odpowiednie wyćwiczenie. Chiński taniec Hing-hong na końcu wykonany przez niego i dh Grima Fr. wywołując ogromne salwy śmiechu wśród publiczności, zatem na pozór żart, był rzeczywiście największym atletycznym wysiłkiem.

Ćwiczenia i popisy dorostu męskiego i żeńskiego były znakomite. Taksamo i ćwiczenia wolne druhow bez zarzutu. Nadzwyczaj efektowny był taniec druhen Thielówny i Widzykówny. Ale najwspanialszy obraz przedstawiały ćwiczenia wolne druhen ze wstążkami, ułożone i wyćwiczone przez dh nauczyciela Maultza według melodji i treści wieńca pieśni polskich.

Nie można pominąć tutaj wykonywujących Widzykównę, Thielównę, Różównę, Dwidównę, H. Misiównę, Trzaskalikównę, G. Misiównę, Maultzównę, Wałównę, Cichej, Rzeszutkównę i Cachlównę, które z nadzwyczajną doskonałością opanowały każdy ruch i dokładnie oddały obraz i uczucia, pojawiające się w melodji i treści wieńca polskich narodowych pieśni. Cała historia polska przeszła w ruchach ćwiczących i w tonach orkiestry przed oczyma widzów, ogarniętych zdumieniem, jak można w tak przejmujący sposób przedstawić wszelkie objawy życia narodu raz triumfującego, potem rozpaczającego, wznoszącego dłoń do modlitwy nadziei, znowu potem radującego się wolnością, a kiedy przychodzi znowu chwila bolesna i groźna, szamocącego się w zbrojnym ryckim wysiłku, aż wreszcie wznoszącego pieśń zwycięstwa „Jeszcze Polska nie zginęła“. Zaiste warto, żeby te obrazy w tem wykonaniu przeszły przed oczyma i przez uczucia szerokiej mas naszego społeczeństwa.

Akademja „Sokoła“ we Fryszacie pozostawiła wśród publiki najlepsze wrażenia i z pewnością przyczyni się do lepszego zrozumienia celów „Sokoła“, tak wśród młodzieży, jak i wśród starszych.

Przegląd polityczny.

Z sejmu praskiego. Obrady przedsięwzięte toczyć się będą tylko nad ustawą bankową.

Krwawe demonstracje komunistyczne w Ołomuńcu. Żandarmerja wstrzymała demonstrujących robotników i przy pomocy „pendreków“ rozpędziła ich. Jest kilka rannych. Aresztowano kilku prowodyrów.

Zyta i jej dzieci uzyskały węgierską przynależność państwową.

Polski minister Zaleski odbył konferencję z francuskim prezydentem ministrów Tardieu, przedłożywszy mu polskie zastrzeżenie i życzenie odnośnie do planu federacji dunajskiej państw.

Polska zwróciła się do komisarzy Ligi Narodów z żądaniem oddania całej organizacji celnej w Gdańsku Polsce i zaprzysiężenia gdańskich urzędników celnych polską przysięgą.

Kryzys rządowy w Pradze. Znosi się na ustąpienie całego gabinetu, dni jego podobno są policzone. Powołany zostanie prawdopodobnie gabinet urzędniczy. Kandydatami na prezydentów ministrów są: Malypetr, Hodža i Krofta.

Czeskosłowackie ministerstwo finansów wydało nakaz, aby straż graniczna obchodziła się z przekraczającymi granicę bardzo taktownie.

„Hackenkreuzerzy“ niszczą monety koronowe. Zauważono, że wiele monet koronowych, 5 i 10-koronowych uszkodzonych jest w ten sposób, że ktoś złośliwie wydrapał na nich krzyż niemiecko-nacjonalistyczny. Ministerstwo finansów te monety ogłosiło za nieważne. Trzeba więc zważać.

Aresztowania hackenkreuzlerów odbywają się nadal w Czechosłowacji.

Seipel, były austriacki minister spraw zagranicznych, udał się do Palestyny, aby celebrować w Jerozolimie msze podczas świąt.

Sprawę kłajpedzką oddała Liga Narodów królowi szwedzkiemu do załatwienia.

Wszędzie to samo. Na Łotwie uchwalono ustawę, według której w urzędach wolno używać tylko języka państwowego.

Litwa koncentruje wojska na granicy Kłajpedy. Jest to demonstracja wobec ostatnich wypadków na tym obszarze.

Konferencja agrarna w Belgradzie. Zjechali się tam przedstawiciele Węgier, Rumunii i Jugosławii, aby obradować nad warunkami współpracy na polu zużytkowania produktów agrarnych.

Włochy i Anglia sprzeciwiają się planowi unji gospodarczej państw naddunajskich. Włochy sprzeciwiają się odnowieniu dawnego państwa austriacko-węgierskiego, jak nazywają unję projektowaną.

Zawieszenie broni nastąpiło pomiędzy wojskami japońskimi a chińskimi i rozpoczną się w Szanghaju pertraktacje pokojowe.

Krwawe demonstracje anty-japońskie odbyły się przed konsulem japońskim w Chicago.

Uspokojenie na Wschodzie.

W kołach polityki światowej oddawają się nadziei, że uda się konflikt wschodni zlikwidować, tembardziej, że Japonia, przekonawszy się, że czas spełnienia jej planów zajęcia Chin jeszcze nie nadszedł, pragnie zlikwidować jaknajszybciej obecną sytuację w Chinach. Zaczęła wycofywać eskadry i różne jednostki bojowe. Dwie brygady, które miały być wysłane do Mandżurji, zostały odwołane. Ogólnie widać, że narazie wszystko zostanie zażegnane, lecz nie ostatecznie zlikwidowane, bo Japonia nie spocznie, aż znajdzie nowe tereny kolonizacyjne.

Pogrzeb orędownika pokoju.

Nie było już dawno we Francji takiego pogrzebu, jaki zgotował rząd zasłużonemu Briandowi. Tysiące ludu wypełniły ulice, które kro-

L. D. ŚLASKI.

Blotem do twarzy.

(Ciąg dalszy.)

Końcowe słowa, twarde niby kamienie, wyrzucił prawie dyrektor ze siebie i począł nerwowo przekładać na stole papiery.

— A dyć drogą wyjątku to jako zrobić, — próbował dalej bezrobotny Karol Ciompa.

— Ani to nie jest możliwe! — rzucił z poza biurka pan dyrektor.

— Panie zawodni, mają trochę uznania. Mom żone, sztworo dzieci drobnych a zapomogi już żadnej...

dyrektor wyskoczył nagle z poza biurka i ryknął Wyprowadzony zupełnie z równowagi pan prawie na całe gardło wzgardliwie:

— A pocóż właściwie wy mi tu prawie wasze lamenty! Mam własnych starości dosyć i z waszemi mi dajcie święty spokój. Skończyłem i nie mam czasu!

— Tak, ich nic nie boli, panie zawodni, że ktosi dziwać się musi w chałupie na biyde swoją straszna, na sztworo własnych dzieci głodnych, obgaranych i nimocnych?...

— Nie ja kazałem wam ich tyle natrzaskać! Ja dyrektorem jestem, a mam tylko jedno. Nie było trzeba tyle tego natrzaskać!...

Prosto w twarz pluwał to pan dyrektor bezrobotnemu Karolowi Ciompie. I aby nie musiał dalej odpowiadać, odwrócił się tyłem i począł niby obojętnie przekładać książki w szafie.

czył pochód żałobny. W pochodzie samym wzięło udział 40.000 osób. Na pogrzeb ten wyjechali zastępcy 57 narodów. W imieniu narodu francuskiego i obecnych przedstawicieli pożegnał Zmarłego francuski prezydent ministrów Tardieu, podkreślając w przemówieniu, że umarł człowiek, który słowem i czynem dawał dowody, że droga do prawdziwego pokoju na świecie prowadzi przez pokój duszy i pokój serca u każdego obywatela. Każda jednostka stać się musi orędownikiem pokoju, a wtedy spełni się gorące życzenie ludzkości. Lecz do tego jeszcze daleko.

Strajk w Polsce.

Partje lewicowe proklamowały jednodniowy strajk generalny na znak protestu przeciw formie ubezpieczenia i przedłużenia tygodnia pracy do 48 godzin. Strajk nie miał powodzenia, bo tylko 50% robotników usłuchało rozkazu przewodców. Przebieg strajku był spokojny, wiece wypadły słabo. Tylko w Żywcu doszło do krwawego starcia z policją, która zmuszona została zrobić użytek z broni. Dwu robotników padło a kilkanaście jest rannych.

Korespondencje.

Frysztat. We Frysztacie bawi król cyganów Kwiek. Odbywa drogę inspekcyjną. Z Czechosłowacji, dokąd ma wystawiony paszport na 6 miesięcy, udaje się do innych państw, aby przeprowadzić spis wszystkich cyganów w Europie. Towarzyszy mu pięć rodzin jako dwór. Ma swego pisarza, bo sam pisać nie umie. Stałą jego siedzibą jest Poznań, gdzie ma nawet własną kółłarnię, zatrudniającą 250 robotników i wilc. Na lato wyjeżdża zwykle na letnisko do miejsc kąpielowych. Jest bogaty a umie być nawet ofiarą. Podczas przejazdu przez Cieszyn ofiarował 500 złotych na bezrobotnych miasta. Zeszłego roku odbywała się jego koronacja wśród wielkich uroczystości. Akt koronacyjny zawiera 200 „palcowych pieczęci“. Frysztat zażywa więc nieładą zaszczytu, goszcząc jego królewską mość!

— Gazety doniosły, że na pograniczu uprawiany bywa masowy szmugiel mięsa z Polski do Czechosłowacji. Stwierdzono też, że niektórzy przynoszą mięso dla własnego użytku, większość jednak uprawia przemycaniem mięsem handel na wielką skalę.

Karwina. (A więc tak?) Kiedy chodziło tu o zbiórki dla bezrobotnych, zwracano się do wszystkich kupców, bez względu na ich narodowość. Kupcy dawali, na ile kogo było stać, a zebrali się tego w pieniądzech dość pokaźna kwota. Zdziwili się jednak kupcy niemało, kiedy rozdzielający wsparcie wysyłać zaczęli bezrobotnych do „Budoucnosti“, pominawszy kupców, którzy ofiary składali.

Orłowa. (Zebranie Pol. Kom. Oświatowego.) W dniu 26 lutego odbyło się w polskim gim-

Bezrobotny Karol Ciompa, niby piorunem ranny, oniemiał z udręki, hańby i bólu. Stał jakby przykuty do błyszczącej podłogi, nie wiedząc, co z sobą począć. Po chwili opamiętał się i bez słowa skierował się ku drzwiom.

Jeszcze za odchodzącym drzwiami nie zamknęły się dobrze, gdy pan dyrektor wycedził przez zęby:

— Włóczy się to jak nieszczęście!

Potem usiadł i dał się znowu do pisanja.

II.

Nie tylko na polecenie zgóry nakazał pan dyrektor wywiesić u wejścia ogłoszenie o nieprzyjmowaniu robotników do pracy. N.e. Nakazał to ze skwapliwością człowieka prześladowanego, mając nadzieję, że w ten prosty, przyjęty sposób wyzbędzie się wszelkich odwiedzin ludzi, dopraszających się pracy. Z zasady nie lubiał on roztrząsać o sprawach robotniczych, a jeśli z największą niechęcią układał się zawsze ze swoimi robotnikami lub ich zastępcami, to już prosto fizyczny wstręt czuł przed scenami z bezrobotnymi, gdzie przeciwstawiać się musiał ludziom, którzy, jak mawiał, wystawiali zwykli na widok publiczny nietylko łachmany i nędzę swoją ciętą, lecz także przedewszystkiem swój upadek duchowy. Docierająca logika głodnego żołądka, szerszą w czasach wzrastającego bezrobocia po świecie niepokój i chaos, była mu upiorem, prześladowała go wszędzie i nawet we śnie Zamykał się przeto usilnie przed światem i jego bólczkami, a starał się żyć życiem swoim własnym, ży-

Wiosenne materje męskie

najnowsze wzory
w różnych kolorach
i w modnych deseniach na ubrania
i zarzutki w bogatym wyborze stale
do nabycia we
wielkim składzie sukna
Gustaw Pollak,
Czeski Cieszyn.

nazjum realnem konstytuujące zebranie Powiatowego Komitetu Oświatowego, obejmującego swą działalnością obszar całego powiatu frysztackiego i gminy powiatu frydeckiego, w których mieszkała Polacy. W imieniu Powiatowej Rady Szkolnej zagał zebranie insp. Rakus, witając 33 zebranych przedstawicieli stronnictw politycznych, stowarzyszeń oświatowych, instytucji i gmin, poczem sekretarz prof. Badura przedłożył sprawozdanie z działalności Powiat. Komitetu Oświatowego w ubiegłym okresie czteroletnim, zaś skarbnik kier. Wałach odczytał sprawozdanie kasowe. Wybrana Komisja rewizyjna sprawdziła rachunki i postawiła wniosek o absolutorjum dla Wydziału P. K. O., który też został jednomyślnie przyjęty. Wybory uchwalono przeprowadzić przez komisyjną matkę, która zaprojektowała do plenum Komitetu 20 osób, w tem 17 reprezentantów stronnictw i stowarzyszeń oraz 3 przedstawicieli gmin. Z plenum Komitetu wybrano 6 członków P. K. O., który ukonstytuował się następująco: Przewodn. dyr. Feliks, zastępca insp. Rakus, sekretarz prof. Badura, zastępca prof. Niemiec, skarbnik prof. Folwarczny, zastępca kier. Wałach. Jako instruktor biblioteczny w skład wydziału wszedł kier. Jeżowicz. Po ukończeniu wyborów omawiano różne sprawy oświatowe, przedewszystkiem zaś sprawę subwencji na działalność oświatową oraz sprawę zakupu aparatów projekcyjnych dla M. K. O., celem umożliwienia żywszej działalności odczytowej. Polecono również Komitetowi, aby gorąco zajął się sprawą urządzenia szatni dla teatrów amatorskich. Siedziba Komitetu pozosta-

ciem wygodnem szczerze płaconego inżyniera-wynalazcy. Niezwykle szybką karierę zawdzięczał on właśnie swojemu wielkiemu zamiłowaniu do techniki; kochał maszyny w miarę ich doskonałości, a przed „robotem“, mogącym w zupełności zastępować człowieka, byłby gotów upaść bałwochwalczo na twarz.

Jako kierownikowi wielkiej kopalni węgla, była mu idealną kopalnią tysiąca maszyn i stu załedwie robotników, zdolna wyrzucić z ciemnej gardzieli swej dowolne ilości węgla, równomierne, bez przerwy i bez niepotrzebnych zgrzytów czy tarć. Sam przyznawał, że ten jego ideał jest trochę utopją, ale czcił go i podświadomie prawie dążył za nim.

Kopalnię po jej objęciu zmodernizował, że pod względem wielkości produkcji wyprzedziła już wszystkie w całym zagłębiu. Lecz ani wtedy nie spoczął. Jeździł dalej po świecie, studiował przemysły górnicze krajów różnych, wiele nowości przywoził do zagłębia i zaprowadzał przede-wszystkiem na kopalni przez siebie bezpośrednio zarządzanej.

Po odejściu bezrobotnego, Karola Ciompy, zagłębił się zpowrotem do swojej pracy. Ostatnio, na życzenie swych przełożonych, postawił był i uruchomił nowe całkiem maszyny a dziś oczekiwał komisji z Generalnej Dyrekcji. Trzeba było dlatego przygotować materiał sprawozdawczy i objaśnienia, któreby znowu potwierdziły jego sławę wybitnego rzeczoznawcy. (C. d. n.)

ła nadal w polskim gimnazjum w Orłowej, do kąd też należy zwracać się we wszystkich sprawach, dotyczących Komitetu.

Marklowice Dolne. We środę ub. tygodnia nieznanego samochodu przywiozł do granicy polskiej dwu mężczyzn i walizę, napelnioną wyrobami skórkowymi. Na widok strażnika samochód odjechał, dwaj mężczyźni uciekli, na miejscu zaś pozostała waliza i Pała z Frysztatu, który wymawiał się, że idąc z Frysztatu, został przez nieznanego zaproszony, by wsiadł do samochodu i pokazywał im drogę do Piotrowic. Pałę aresztowano, ponieważ rzeczy we walizie pochodzą z kradzieży.

Lutynia Niemiecka. Pojawia się u nas atmosfera przedwyborcza. Bardzo dużo będzie różnych Czechów polowało na polskie głosy. Trzeba będzie agitacji ich przeciwdziałać, bo nie śmiemy dopuścić, aby gospodarka gminna odbywała się bez naszego decydującego słowa. Idźmy więc do pracy, zbierajmy głosy! Niech obcy się niemi nie tuczą! Dołóżmy się, byśmy liczbę mandatów polskich pomnożyli!

Nowy Bogumin. Straszne nieszczęście zdarzyło się we czwartek minionego tygodnia na dworcu. Stary urzędnik, zastępca naczelnika Eliaś, pełniąc służbę, przechodził przez tory, nie zauważwszy, że nadjeżdża lokomotywa z kilku wagonami. Nie potrafił uciec, lokomotywa go porwała i obcięła mu obie nogi poniżej kolan. Odwieziono go do szpitala, gdzie mu amputowano obie nogi u kolan.

Witkowice. W hutach, w dziale modelowym powstał w niedzielę pożar. Spłonęła zupełnie z drewnianymi modelami dwupiętrowa budowa. Akcja ratunkowa ograniczyła się do ratowania sąsiednich obiektów. Szkoda wynosi przeszło 1 milion koron.

Morawska Ostrawa. Aresztowano w niedzielę dawnego poszukiwanego i niebezpiecznego włamywacza Pavlička, sklepowego bez zajęcia, który ma na sumieniu więcej zbrodni i wybierał się prawie do Frydku na większe występy w swym fachu.

Swego czasu zamordował Antoni Jurnoś w Domasłowicach swego 70-letniego wujka, zastrzeliwszy go i śmiertelnie ranil swoją ciotkę. Morderca potem uciekł pod obcym nazwiskiem przez Polskę do Rosji. Lecz tam nie pobył długo, wrócił i ukrywał się u krewnych. Żandarmeria wysłедиła go i aresztowała w Michałkowicach, kiedy spał, tak, że nie potrafił stawiać oporu.

— Zważyła w Mar. Górach 20-letnia dziewczyna i napiła się kwasu solnego. Ciężko ranną odwieziono do szpitala. Samobójczyni próbowała już swego czasu rzucić się pod pociąg, lecz jej przeszkodziło.

W nocnej kawiarni „Eden“ zastrzelił się nad ranem 20-letni Kozel z Opawy. Wśród gości nastąpiło zamieszanie. Przyczyna czynu nieznana, ponieważ samobójca nie zostawił żadnego listu.

Cieszyn Czeski. Aresztowano J. B. pod zarzutem, że przyjechał do Polski sacharynę. Wyśledzono też na wielką skalę uprawiany szmugiel sacharyny z Niemiec przez Bogumina i Cieszyn Czeski do Polski.

Łęgotka Kameralna. Czesi przygotowują u nas na lato jakąś wystawę Podbeskydu. Ciekawimy, jakie tam oni argumenty wysuną przeciwko nam, przeciwko niezbitości polskości naszych pięknych gmin podgórszych. Pomysłowości im pod tym względem pozazdrościć.

Nawisie. (Zbliża się chwila ważna.) Staniemy przed urną wyborczą, lecz nie poto, aby bezmyślnie spełnić swój obowiązek obywatelski, ustawą nam nałożony, lecz trzeba, abyśmy głosem swym oddali gospodarce gminną ludowi tułejemu, kochającemu tą ziemię śląską całym sercem. Musimy się głosem swym przyczynić, żeby do zastępstwa gminnego weszli ludzie, których znamy jako godnych naszego zaufania. Nie patrzymy na demagogiczną pracę komunistów, rozbijaczy jednolitego frontu ludu polskiego. Przecie wiemy, że wrzaskiem jeszcze nikt domu nie zbudował. Nam trzeba pracy mrowczej, do której komuniści nigdy jeszcze ochoty nie okazali. Zignorujmy ataki ze strony czeskiej! Wykażmy im, że na nic się zdała i sztuczka, polegająca na tem, że wystawili aż 7 list kandydatów pod różnymi hasłami i nazwami, aby ułować jak najwięcej głosów polskich. Niech sobie agituja. My głosujemy tylko na listy polskie! A tak one zestawione, że może każdy wybierać sobie, według przekonania a głos jego nie zginie, bo wszystkie są zbiorowane. Głosujmy więc w dzień wyborów na

następujące listy: 1. Lista bezpartyjna (Mrózek, gospodarki i Jerzy Sikora, dotychczasowy wójt. 2. Lista polsko-katolicka (Antoni Kufa). 3. Lista dolno-kończąńska (Dorda). 6. Lista Polskiej Soc. Partji Robotniczej (Lisztwan, Krejza). 9. Lista ewangelicko-ludowa obywatelskiej grupy gospodarczej (ks. Krzywoń, pastor, Paweł Kantor 198). 10. Lista jasienska Stron. Ludowego (Kantor Paweł 400 i Sikora Paweł 51). To są listy nasze! One powinny skupić wszystkie głosy ludu tułejszego. Inne listy niegodne głosów naszych. Pamiętajmy o tem a upominajmy tych, którzy gotowi głupstwo zrobić! Lud śląski głosuje na listy polskie!

Trzyniec. Gospodarka gminna wykazuje, że najwyższy czas, byśmy zyskali więcej wpływów na to, co się w gminie dzieje. Naszą nieświadomością położenia spowodowaliśmy, że gminą rządzą Czesi, Niemcy, wszystko, cały stan urzędniczy znajduje się pośrednio lub bezpośrednio pod wpływem różnych „Sokółów“, „Maticy“ itd. Wszystko, co do otrzymania, wszystkie posady, nadawano Czechom i Niemcom. A nam? — nie! Taka jest nasza sytuacja. A nasza, wyłączna to wina. Naszeni głosami wydrapali się do zastępstwa gminnego ludzie, którzy nas krzywdzą. Wielu z nas głosowało na listy obce, na szkołę naszą własną, a skutki tego ponosimy sami. Dana nam sposobność, byśmy naprawili nasz dawny błąd. Wymaga tego przyszłość nasza, przyszłość dzieci naszych. Musimy wejść do zastępstwa gminnego we większej ilości, byśmy potrafili w gminie przemówić głosem stanowczym, zrozumiałym i dla tych, którzyby tego rozumieć nie chcieli. Gospodarka w gminach na Śląsku do nas należy! Sięgnijmy więc po to, co nasze! Głosujmy na listy polskie, bo tylko one gwarantują nam spełnienie naszych życzeń! Niech nie giną dla nas polskie głosy! Z tem postanowieniem idźmy do wyborów!

Ustawa mieszkaniowa niezadowolona.

Niemna widoków powodzenia dla tej ustawy. Takie piętrzą się trudności w jej załatwieniu ze strony różnych partyj, a szczególnie zaś partji agrarnej, że niema mowy, aby mogła być uchwaloną, nim stara ustawa wygaśnie, to jest do 30 czerwca.

Przegląd gospodarczy.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica mor. 153—155 Kcz, żyto 156—158 Kcz, jęczmień 86—120 Kcz, owies 122—124 Kcz, kukurydza 61—62 Kcz, mak 505—510 Kcz, siano 70—72 Kcz, słoma 42—44 Kcz, mąka pszenna Ogg 242—245 Kcz, gładka 230—232 Kcz, pszena nr. I 197—200 Kcz, pszena nr. II 185—190 Kcz, żytnia 243—248 Kcz, ryż 170—175 Kcz, mąka karmowa 110—140 Kcz, otręby 72—74 Kcz, tłuszcz amerykański 850—870 Kcz, cebula 250—270 Kcz.

Ilość bezrobotnych w Czechosłowacji wynosi już przeszło 650.000.

Dochody czechosłowackich kolei państwowych obniżyły się o 60 milionów i wynosiły 345 milionów Kcz.

Przemysł górnośląski uchwalił 10% obniżkę płac swych urzędników.

Międzynarodowa konferencja producentów cukru zwołana została do Paryża.

Polska uzyskała dostawę węgla dla kolejnictwa w Estonji.

Niewypłacalność Jugosławji. Jugosłowiański bank państwowy zawiadomił instytucje bankowe, że jest zmuszony wstrzymać całkowicie wszelki przydział dewiz.

Monopol ropny ma być w Czechosłowacji powołany do życia.

OD REDAKCJI.

Panu Molendzie w Chicago: Co Pan prostuje, jako nieprawdziwe o Chicagu, podały wszystkie gazety tułejšie, powołując się na wiadomości prasowe z Ameryki. Pisano więc o kiepskiej gospodarce miejskiej w Chicagu, o braku pieniędzy dla urzędników, o zanknięciu szkół z tego powodu, o kradzieży pieniędzy, przeznaczonych na urządzenie wystawy itd. Ciekawy materiał chętnie opublikujemy, gdyby Pan zechciał napisać. Łączymy wyrazy uszanowania.

Komunikaty.

Polska Komisja Oświatowa w Karwinie urządza bezpłatny kurs języka międzynarodowego Esperanto. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz p. nauczyciel Jerzy Kusnok. Pierwsze zebranie interesentów odbędzie się w niedzielę, 20 marca o g. 10 przedpoł. w szkole czerwonej przy starym kościele. — Kółko Samokształcenia organizuje drugi kurs esperanta dla osób, znających już ten język (kurs postępowy). Zgłoszenia przyjmuje p. naucz. Szurman.

Hindus wygłosi odczyty w Karwinie i Mor. Ostrawie. Władający językiem polskim Hindus Rádž Beheri Mathur, który przybył w odwiedziny do konsula polskiego, wygłosi odczyty, które odbędą się: 22 marca w Karwinie a 23 marca w Mor. Ostrawie. W Polsce przebywa on od 2 lat. Odczyty jego budzą żywe zainteresowanie.

Spółkowa Kasa Oszczędności i Pożyczek w Stonawie zwołuje zwyczajne walne zgromadzenie na niedzielę, 10 marca o godz. 9 rano w lokalu Domu Robotniczego.

Frysztat. (Odwołanie.) Ze względu na ogólną biedę i wielką ilość imprez we Frysztacie odstąpiono od wystawienia Skahnierzanek, o czym niniejszem zawiadania zarząd I Koła M. Szk.

Męska Drużyna harcerska we Frysztacie składa wszystkim amatorom i amatorom serdeczne podziękowanie za przyjęcie i odegranie ról, oraz wszystkim, którzy przyczynili się do odegrania przedstawienia i zarazem Szanownej P. T. Publiczności, która przyszła na nasze przedstawienie. Prosimy o dalszą pamięć.

Podziękowanie. Męska Drużyna Harcerska składa najserdeczniejsze podziękowanie Przewiel. Dziekanowi Ks. L. Knypowski za kwotę, złożoną na cele drużyny.

Raj. Koło Macierzy Szkolnej w Raju urządza w niedzielę, 20 marca 1932 o godz. 7 wieczór w sali p. Fr. Szczerby w Raju PRZEDSTAWIENIE teatralne, na którym zostaną odegrane następujące sztuki: „Pocciwy młynarz“ i „Prządka pod krzyżem“. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Akademja Józefowska. Staraniem połączonych towarzystw polskich w Karwinie odbędzie się w dniu 19 marca o godz. 7 wieczór w lokalu „Pracy“ WIECZORNICA JÓZEFOWSKA z nader urozmaiconym programem. Wstęp wolny.

Walne zebranie Towarz. Nauczycieli Polskich odbędzie się w sobotę, 19 marca o godz. 15 w sali Macierzy Szkolnej w Cieszynie Czeskim.

Rozmaitości.

Węgierskie seminarjum nauczycielskie założone ma być w Bratysławie, z którego to powodu unosi się prasa czeska.

Szmuglerów morfiny, pochodzącej z Chin a przewożonej przez Hamburg do nas, aresztowano częściowo już w Hamburgu Policja szuka pośredników w Ostrawie i na Słowaczynie, bo oni to podobno gdzieś grasują, sprzedając tą straszną truciznę.

Na wsparcia dla bezrobotnych wydano minionego roku u nas 221 milionów.

Rok szkolny skończy się w Pradze już 23 czerwca, ponieważ budynki szkolne mają być przeznaczone na pomieszczenie Sokółów.

Rząd belgijski obciął dochody swojego króla o 10%.

Żeby tylko taniej nie sprzedać, wylano w Houston w Teksas, w Ameryce, 7.500 litrów mleka do kanału na znak protestu przeciw żądaniu obniżenia ceny.

Dwa samoloty hiszpańskie zderzyły się w powietrzu i runęły do morza. Lotnicy utonęli.

Epidemia tyfusu wybuchła na Ukrainie sowieckiej.

Most się w Neapolu zawalił a 4 osoby się przytem utopiły.

Zakaz używania alkoholu w Ameryce pozostanie, bo tak uchwalił amerykański dom reprezentantów.

Rząd austriacki uchwalił obniżyć wszystkim emerytom, którzy żyją poza granicami państwa, emeryturę o 10—20%.

Śmierć górnika. Na szybie „Pokrok“ w Pietwałdzie spadł górnik wraz z wózkiem z jednego piętra do drugiego szybu i zabił się na miejscu.

Straszny wypadek. Słynna śpiewaczka francuska w Paryżu wychyliła się w swym domu przez poręcz schodów. W tem nadjechała winda z góry i odciała nieszczęśliwej głowę w dosłownym znaczeniu tego wyrazu.

Proces Klepetafa w sprawie morderstwa ma być odnowiony, ponieważ zgłosiło się kilku nowych świadków, chcących zeznawać na korzyść zaszalonego.

W Szanghaju zaczynają grasować choroby epidemiczne, wskutek braku żywności i wyziewów z trupów.

Filmowa wystawa przygotowana bywa w Pradze.

Światowa produkcja obuwia wynosi rocznie 900 milionów. Ponieważ ziemię zamieszkuje około 2 miliardy ludzi, więc przeszło 1 miliard osób chodzi boso.

259 wypadków śmierci było zeszłego roku w garażach samochodowych od gazów, wychodzących podczas puszczenia motorów w ruch.

Liczne rodziny. W Białymstoku w Polsce żyje rolnik, ojciec 24 żyjących synów i córek. — Pewien rzemieślnik żydowski we Warszawie ma 20 dzieci.

Krwawa walka w wagonie ciężarowym. Trzech bezrobotnych Słowaków chciało się w wagonie ciężarowym przesiąknąć do Rosji. Jeden z nich sobie to w drodze rozmyślił i chciał wysiąść. Pozostali obawiali się, że ich zdradzi i nie chcieli go puścić. Wywiązała się krwawa walka na noże. W Żylinie żandarmeria weszła do wagonu i zastała wszystkich trzech z okropnymi ranami leżącymi na ziemi. Odwieziono ich do szpitala.

Troje dzieci spaliło się w mieście Fünfkirchen podczas pożaru domu.

Samobójstwo bogacza. W Stanach Zjednoczonych zastrzelił się kociowy milioner Eastman, zostawiając po sobie majątek 500 milionów dolarów co równa się przeszło 16 miliardom koron. W liście pozostawionym napisał: „Praca ma wykonana, poco mam czekać“.

Bolszewicy sprzedają zagranicę dzwony kościelne. Do Rotterdamu przybył przez Hamburg transport dzwonów kościelnych i cerkiewnych z Rosji sowieckiej, przeznaczonych dla Francji, gdzie mają być przetopione. Jakkolwiek dzwony te umyślnie zostały uszkodzone i zniekształcone dla zatarcia śladów ich pochodzenia, tem niemniej widać na ich wyraźnym wyobrażeniu na sceny biblijne lub postacie świętych.

Krokodylę pożarły koło Kalkuty 70 Hindusów, kiedy wyróciła się łódź przejazdowa, na której 100 Hindusów chciało się przedostać na przeciwległy brzeg rzeki.

Bardzo złe drogi uniemożliwiają sowietom wywóz drzewa zagranicę. Na fakt ten wskazuje prasa sowiecka, podkreślając, że odbije się to na podaży drzewa na rynkach światowych.

Ilość Polaków w Szwajcarii. Według danych statystycznych, zebranych przy pomocy władz kantonalnych, ilość Polaków w Szwajcarii wynosi przeszło 4.000 osób. Z sumy tej 1.300 przypada na okrąg konsularny w Bernie, 2.700 zaś na okrąg konsularny w Zurychu. Liczby powyższe obejmują również pewien odsetek elementu plynego, jak kuracjuszy, studentów, robotników sezonowych rolnych itp.

Rok 1933 ma być uważany za święty dla świata chrześcijańskiego, jako 1900 rocznica Chrystusa! Robione są przygotowania dla godnego uświetnienia tej pamiątki.

Zasypane miasto. Miejscowość Lilverdon w Stanach Zjednoczonych została w następstwie niebawalnych zawiści śnieżnych całkowicie zasypana śniegiem, tak, że ponad powierzchnię wystają jedynie dachy wyższych budynków. Wszelka komunikacja, a nawet telefoniczna z zasypanym miastem jest niemożliwa i zachodzi uzasadniona obawa o losy jego mieszkańców.

Wykaz darów, złożonych na Macierz Szkolną w Czechosłowacji. P. T. Oddział Pow. Związku Nauczycielstwa Polskiego „Ognisko“ w Cieszynie na mocy uchwały Walnego Zjazdu z dnia 16. I. br. 600 — Zł. P. T. Pluton Pionierów 4. p. Strz. Podch. Cieszyn zł. 10, Pwbnny Ks. Konst. Poglódce Cieszyn zł. 15. p. Anna Chłopczykówna nauczycielka w Dębówcu zł. 5, p. Dr. Władysław Michejda, burmistrz w Cieszynie zł. 20, p. Dr. Jan Kubisz, dyrektor Szpitala Krajowego w Cieszynie 20 zł p. Sędzia Radca Janusz Michalski w Cieszynie zł. 10, p. Dyr. Jau Gibiec w Cieszynie zł. 10 p. Sędzia Błahut w Cieszynie zł. 10, p. Prof. Golachowski w Cieszynie zł. 5, p. em. konsul Krotowski w Cieszynie zł. 20, p. pulk. Własak w Cieszynie zł. 10, p. inż. Karol Kollek, dyr. fabryki sody Piotrowice zamiast kwiatów na trumnę śp. Inż. Kiedronia Kł 100, p. Tomanek Franciszek Ropica L. 25. 100 Kł P. T. Członkowie Kółka błędowskiego Tow. Naucz. Polskich zamiast kwiatów na trumnę śp. Sitka Jana, kier. szkoły w Żywocicach Kł 200, p. Kuliga Paweł, urzędnik na Górnym Śląsku Kł. 10, P. P. Goście na weselu p. Emilji Recmanikowej z p. Józefem Swaczyną w Karwinie Kł 135, N. N. Nowy Bogumin Kł. 120 — Zarząd Główny Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji składa wszystkim P. T. Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Pol. St. „Wzajemna Pomoc“ we Fryszacie.

zawiadamia P. T. Członków, że
w niedzielę, dnia 20 marca 1932 o godz. 3 popoł.
odbędzie się
w lokalu Polskiego Domu Katol. we Fryszacie
WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z działalności za rok 1931.
3. Sprawozdanie kasowe za rok 1931.
4. Sprawozdanie Komisji kontrolującej i załatwienie wniosku odnośnie absolutorjum.
5. Wybory: a) Zarządu, b) Komisji kontrolującej.
6. Ustalenie wkładki na rok 1932.
7. Różne wnioski i życzenia.

Gdyby o oznaczonej godzinie nie przybyła potrzebna ilość członków, odbędzie się drugie walne zgromadzenie o godzinę później, które może przedsiębrać prawomocne uchwały, bez względu na liczbę obecnych.

We Fryszacie, dnia 8 marca 1932.
Sekretarz: Antoni Szotek, m. p.
Gabriel Ogrocki, m. p.

ZAPROSZENIE na Walne Zgromadzenie

Spółkowej Kasy Oszczędności i pożyczek we Fryszacie, które odbędzie się w niedzielę dnia 20 marca 1932 o godzinie 3.30 popołudniu w lokalu Kasy w P.D.K. we Fryszacie.

- PROGRAM:
- 1.) Zagajenie.
 - 2.) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgr.
 - 3.) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
 - 4.) Zamknięcie rachunkowe za rok 1931; zestawienie zysków i strat i bilans z dnia 31. XII 1931. Udzielenie absolutorjum Zarządowi, Radzie Nadz. i Skarbnikowi.
 - 5.) Czysty zysk.
 - 6.) Procent udział w wkładach i pożyczek na rok 1932
 - 7.) Uzupełniający wybór Zarządu i Rady Nadzorczej
 - 8.) Przeprowadzenie Iesienego Walnego Zgromadzenia.
 - 9.) Wnioski i życzenia.

Za Zarząd: Adolf Sikora m. p. Józef Folia m. p.

Wszelkie nowości wiosenne

na płaszcze, kostjomy i sukienki w modnych kolorach i deseniach, również materje na eleganckie jak i suknie stroju śląskiego w bogatym wyborze stale na zapasie we **wielkim składzie sukna Gustaw Pollak, Czeski Cieszyn.**



Nie jeden zapomina, że należałoby odnowić prenumeratę i wyrównać zaległości. Zwracamy się właśnie do tych, by zechcieli spełnić swój obowiązek wobec gazety.

Administracja

Nowe dowody ludożerstwa wykryto w Afryce środkowej, w Górnej Gwinei.

Skutki zimna. Niska temperatura ostatnich dni powoduje, że w przyrodzie całkiem nie widać, jakoby zbliżała się właściwie wiosna.

Świerki amerykańskie będą u nas sadzone. Rosną podobno o wiele szybciej od naszych i są trwalsze.

ZADARMO

liczenia się z każdym groszem, a zwłaszcza do oszczędzania przy zakupach towaru, przychodzimy wszystkim z pomocą, ze znacznymi zniżkami cenami, a przede wszystkim z dobrą, zaręczoną jakością towaru. Wszelkimi młodozabijającym i bezrobotnym nadarza się sposobność zakupu bardzo taniego i dobrego towaru. Napiszcie jak najprędzej, jakiego towaru potrzebujecie, każdego zaraż obsłużymy, a sprawimy Wam niespodziankę tak cenami, jak i jakością towaru.

Baczność! Zakładamy stale filje po całej republice i zagranicą.

Z powodu rozszerzenia naszej fabryki, zakładamy nasze filje z naszym towarem. Zainteresowani napiszcie nam zaraz! Z ochotą fabryka nasza poda wam warunki i dalsze informacje. Każdemu, i temu niewykształconemu, damy możliwość założenia naszej filji, czy to w mieście lub też na wsi. Równocześnie podajcie, jaką gotówką dysponujecie i jaką kwotę moglibyście złożyć! Zacząć można każdym kapitałem. Do listu dołączcie 3 Kł znaczek pocztowy

Celem naszym jest zakładać nasze filje w miastach i po wsiach, abyśmy mogli służyć naszym Odbiorcom towarem wprost z fabryki, zwalczając drożyznę, zaopatrywać klientów w tani i dobry towar. Za jakość ręczy nasze przedsięb. dobrą sławą i poważaniem

Zamówcie natychmiast: spodnie do pracy, bardzo trwałe, dwoje już tylko Kł 25, spodnie zn. „Mamut“, dwoje tylko 34 Kł, na które damy pisemną gwarancję o ich trwałości; spodnie (rajtki) zn. „Mamut“ z gwarancją, bardzo pewne, dwoje tylko 34 Kł, spodnie z najlepszego struku, najtrwalszy gatunek, dwoje tylko 69 Kł, „Rajtki“ jedne tylko 45 Kł, surdut i kamizelka z podszewką zn. „Mamut“, z gwarancją, szyte na zamówienie, tylko 69 Kł, surdut z najlepszej materji z podszewką 99 Kł, koszule męskie, w największej wielkości, dwie sztuki i dwoje kalessonów z najlepszej materji za 39 Kł, koszule damskie, bardzo ładnie haftowane, dwie sztuki i dwoje najlepszych „reformów“ 35 Kł, kombinacje damskie, ładnie haftowane, dwie sztuki za 24 Kł, białe chustki do nosa, największy i najlepszy gatunek, 1 tuzin 19 Kł, ręczniki w kwiaty ozd. bione i tuzin 48 Kł, kanafasy, najlepszy gatunek, 12 m tylko 49 Kł, a 120 cm szerokie tylko 84 Kł, najlepsza, gesta sypowina, bardzo trwała, 12 m tylko 59 Kł, a 120 cm szeroka 13 m 89 Kł, płótno na prześcieradła, bardzo trwałe, 145 cm szeroka, bardzo polecana 12 m 89 Kł, przykrycia na konie, dobry gatunek, 2 sztuki, tylko 69 Kł, swetry męskie i damskie na święta, bardzo trwałe i modne, 2 sztuki za cenę konkurencyjną 69 Kł, drukowane, najlepszy gatunek, 12 m tylko za 35 Kł, zefir na koszule, bardzo silny, 12 m 39 Kł, sienuiki najlepszego gatunku „Juta“, 2 sztuki 39 Kł, hubertusy męskie i damskie barwy zielonej, siwej i brunatnej, nieprzemakalne, chluba naszego zakładu tylko 125, 159, 189 Kł, hubertusy dziecięce tylko 65, 68 Kł, męskie ubrania nowość na święta, najmodniejszej fasony, zn. „Elegan“, bardzo przez naszych odbiorców lubiane, z wełnianej materji tylko 149, 169, 189 Kł, materje na ubrania męskie, najmodniejsze, wełniane za cenę fabryczną 90, 110, 129 Kł, bardzo polecane materje, zn. „Mamut“, 3 m tylko za cenę konkurencyjną 99 Kł, materje czarne lub modre na święta, czysto wełniane, 3 m 149, 179 Kł. — Przy zamówieniu ubrania podajcie: długość surduta w tyle od kołnierza w dół, długość rękawów, szerokość w barkach, obwód przez pierś, pod pachami, długość spodni na boku i obwód w pasie. Wzorów od serji nie wysyłamy!

Baczność! Przy tak znacznej niżce cen otrzyma jeszcze każdy następujące darki: Przy zamówieniu przez 150 Kł otrzyma każdy zadarmo jeden ładny sweter, przy zamówieniu przez 300 Kł, otrzyma każdy dwie bardzo ładne, białe koszule z najlepszego szfonu, prasowane, a dwoje białych kalessonów świątecznych zupełnie zadarmo.

Piszcie, żeście czytali inserat w „Gazecie Kres.“ a otrzymacie jeszcze opust! — Wysła za pobraniem poczt. światowy zakład

Adolf Pyšný, Jimramov, Morawa.

DLA ROLNIKÓW DO PRACY NA WIOSNĘ. *Bata*

Ceny obuwia wykalkulowaliśmy tak nisko, że każdy może się zaopatrzyć w większą ilość par. Do wilgoci gumowe, na suszę skórzane, a na niedzielę świąteczne obuwie. Zmieniając często obuwie poczynicie oszczędności, zostaniecie zdrowi i zwiększycie wydajność Swej pracy.



39.-

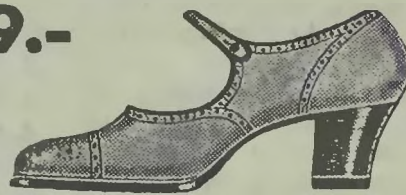
Fason 3165-00
Dla kobiet do pracy w polu. Cholewka z przetłuszczonej skóry, gumowa podeszawa i obcas.



39.-

Bagażnice z mocnej skóry Fason 0167-00
na trwałej gumowej podeszwie i obcasie.
Na trwałej skórzanej podeszwie Kż 49.-

49.-



Fason 2645-66
Pantofelki z delikatnego białego koloru kawowego, gustownie ozdobione. Półwysoki obcas z gumą.

Zaopatrzyliśmy nasze sklepy ta niemi i dobrymi skarpetkami już od Kż 2.-, 3.-, 5.-, 7.-, damskie pończochy trwałe, bawełniane Kż 6.-, florowe Kż 10.-, jedwabne Kż 9.-, 12.-, 15.-

Pielęgnujcie obuwie naszą pastą. Pudełko Kż 2.-

REPARUJEMY:

zółwki	
męskie	Kż 12.-
zółwki	
damskie	Kż 10.-
zółwki	
dziecięce	Kż 8.-
Nr. 24-28	Kż 7.-
zółwki dziecięce	
Gumy	
męskie	Kż 4.-
Gumy damskie	
chłopięce	Kż 3.-



49.-

Dla mężczyzn, całe z gumy Fason 3897-82
do pracy w wodzie, w stoini i w błocie. Najlepiej je czyścić wodą. Dla kobiet Kż 39.-



59.-

Półwysokie buty z przetłuszczonej skóry na trwałej gumowej podeszwie. Odpowiednie do prac w polu, najlepsze do orki.

49.-



Fason 1875-20
Lakierowane pantofelki na paseczku. Półwysoki obcas. Pięknie ozdobione. Gienzowe, lub czarny i brązowy zamsz Kż 59.-

79.-



Fason 9837-21
Lakierowane półbuty męskie, półszpiczatego fasonu, na spacer w niedzielę. Czarne boksowe Kż 79.-, brązowe boksowe Kż 89.-



Pasta Kż 2.-

Pozwalam sobie zawiadomić szanowną P. T. Publiczność iż otworzyłem w Łąkach n. O.

mechaniczną stolarnię

i przyjmuję wszelkie prace w ten zakres wchodzące. Wybór tancz i gustow. mebli.

A. KRUTAK, mech. stolarnia w ŁĄKACH.

Pierwszy karwiński zakład pogrzebowy

„ASYL“ Aug. Burda,

prowadzi i zupełnie załatwia wszystkie pogrzeby.

Wóz pogrzebowy do wyp. życzenia.

Trumny tylko u producenta we fabryce.

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszyńsku

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Biedowicach,

ul. Władysława (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich

5% i więcej

stosownie od umowy.

Podatek rentow. i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

100

Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

fortepianów i pianin i harmonij na składzie firm. Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Broż. Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalbor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biurowe we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kż 50,000.000.-

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,
Jabł. n. O.

ANDRZEJ CZUDEK,
Jabł. n. O.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,
Nawsie

ROK ZAŁOŻENIA 1873

ROK ZAŁOŻENIA 1873



W. Pan
Ks. Oskar M. i. c. h. e. j. d. n.
r z y n i e c

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym



Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 63.423
Przedpłata wynosi:
kwartalnie 12— Kč
miesięcznie 4— Kč
numer pojedynczy 1— Kč

Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z.; Bank Wsp. w Cieszyńsku PRO. Wnioskowa 180.012
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2.—.
W Polsce: numer pojedynczy 25 groszy
kwartalnie 21. 3.50
półrocznie 7.—
rocznie 14.—

No. 13.

FRYSZTAT, dnia 24 marca 1932.

Rocznik XII.

Adolf Fierla.

Wielkanoc.

P. M. N. poświęcam.

Serce nam w pierśiach jak dzwony rozhuśtać,
Hej, rozkołysać nam serca płaczące —
Wiech jak największy dzwon o setnych ustach
Zadźwięczą głośno na wiech skomlący.

Rozhuśtać w pierśiach, rozhuśtać, rozhuśtać —
Niech rozkołysią się głosy hurzawą
Jak wielki krzyk z samego dna duszy,
Ze samych trzewi: boleśnie a krzawo.

Na wiechu skowyt, na wiechowe świsły,
Na pręgi nieba, pożogę krzawiącą —
Wołać, jak dzwonów dzwonieniem pieniem,
Wołać sercami. O Chryste! o Chryste! —
Chwała, że wołajecie! że niesiecie słońce!

Święta Pokoju.

Twarda skorupa mrozu pogrzebała życie przyrody, a choć promienie słońca ciepłem ogrzać chciały zamarte życie, złowrogi mróz w łączności wszystkich nieprzyjaciół życia jeszcze cięższe kładł głazy na kamiennym wieku zamkniętego grobu.

Żydowska zawziętość, złość i faryzeuszkowska obłuda postanowiły zgładzić żywot duszy, niosącego życie Zbawiciela, zdradzonego haniebnie przez ucznia i towarzysza, pojmano, umęczono, pogrzebano, a na grobie złożono ciężki zimny głaz, jako pieczęć dokonanego morderstwa.

Oto obrazy odzwierciedlenia natury ludzkiej i dziejów ludzkości, oto także obraz naszego obecnego położenia. Zimny mróz ogarnął dusze ludzkie i zabił w nich życie miłości i wyrozumienia:

Zmartwychwstanie.

Pieśń dzwonów wsiąka w głębie duszy,
Jak wiech targa serc milionem
Bo oto idzie odkupienie,
Potęga życia, odrodzenie
Z obliczem w ogniu wyłożonem —
Moc, co serc słabość w proch pokruszy!

Zapowiedziana, w tęsknocie serc wyśniona, dzwoni godzina cudu, a nad krainą śmierci i zatracenia leci biała gołębica wiekuistego życia i pokoju! Zwyciężone szatana przekłete zakusy.

Zagaśły wstęgi piorunowe, świecące nad szczytem Golgoty, a otchłań mroku, osłaniająca krwawe dzieło, roztopiła się w powodzi świtu. Wesoły dzień nastał! W sercach radość żywa.

Więc stają oto dusze ludzkie w obłędym locie, cichną odwieczne hasła bojowe, na niwie życia świeże, nieśmiertelne wzrastają kwiaty, a ponad tem wszystkim płynie świetlana, cudowna, aż do końca dni niemilkąca pieśń Zmartwychwstania.

Wysławiaj, duszo moja, Pana!

I jako brzmiała pieśń owa niegdyś na męczennickich arenach Romy, prowadząc w krainy świtu dusze umierające w Panu, tak i po wieki wieków brzmieć będzie nad światem i świecić nigdy nie-

„zdrada, złość i faryzeuszkowska obłuda przemieniła współżycie w Golgotę“.

Człowiek stał się drapieżnym zwierzęciem wobec człowieka. W imię rzekomych ideałów narodowych a w rzeczywistości z pobudek najskańradniejszego egoizmu zawiści się słabszym ich narodowości i przekonania, a znaczy to, że nie życzy im ich stanowiska, ani tego kawałka chleba, którym marne utrzymują życie, ani w ogóle ich istnienia. Wszystko pragnie się zagarnąć dla siebie. Ukrzyżować i pogrzebać!

Złość i zawziętość wszystkich używa sposobów zniszczenia. Oszczerstwo i denuncjacje na każdym kroku, stały się codziennym chlebem faryzeuszy, okrywających swe obrzydłe zamiary maską obłudy. Na wielkich tablicach noszą przed sobą napisy, że są przyjaciółmi ludzkości i jej społeczeństw, a za temi samymi tablicami ukrywają narzędzia zniszczenia najbliższych. Udawają bohaterów i wyzwolenców całego świata, aby ukryć swoje tchórzostwo i pastwić się bezkarnie nad bezbronnymi. Posługują się przekupstwem i zdradą i znajdują się judasze, którzy za trzydzieści srebrników sprzedają swoje ideały.

Spotwarzona ludzkość, wyszydzone przez oszukane tłumy, obarczona krzyżem prześladowań ginie, a na grób jej przywalają kamień swej nienawiści. Triumfują faryzeusze: Oto pogrzebaliśmy tego, co budził nasze sumienia, oto pogrzebaliśmy naszego wroga — i wysoko wznoszą sztandar swojej obłudy, którą przeżywają nowoczesną ludzkością.

Ale nadchodzi jednak święto wiosny, pęka skamieniała skorupa zimowego lodu, a pochowane w ziemi życie przyrody wraca. Ale nadchodzi Wielkanoc, przywalony głaz na grobie Boga-Człowieka się podnosi, a On zmartwychwstaje, jako zwycięzca męczennik, jako krzewiciel prawdy jedynej, jako wszechpotężny mocarz dusz i sprawiedliwy sędzia nad obłudą. Na sztandarze jego wypisane słowa: Pokój Wam! Pokój przynosi roznamietnionemu, starganemu nienawiścią faryzeuszkowską, światu.

zmaconym blaskiem niezawodnego drogowskazu.

Nad mogiłą siada w zadumie ból i troska, snuje się żal, niby szare mgły, ale świeci nad niemi także i to cudowne godło, które, zrodzone z miłości i miłosierdzia, króluje nad państwem mroku i śmierci.

Budzi się natura do nowego życia, moment ten zapoczątkuje owo odwieczne przepiękne święto, ów symbol triumfu życia nad śmiercią, którego hasłem radosny okrzyk: ALLELUJA! A chwila obecna wcale nie wesoła, do wesołości nie pobudza. Gdzie rzucić okiem, wszędzie nędza, narzekanie, niedola, bezrobocie nadal przygniata państwa i narody, niby kamień grobowy, którego narazie nie może odwalić żadna moc i żadna siła ludzka.

Losy świata każą ludzkości nadal przeżywać „wielki tydzień“ i ludzkość ta nie może jakoś doczekać się zmartwychwstania. Chociaż więc powraca owa wielka tajemnica wiary chrześcijańskiej, choć z większą chcielibyśmy witać dzień ten radością, dusza czuje się w rzeczywistości nadal przygnębioną a podtrzymuje ją jedynie tylko nadzieja w lepszą przyszłość, nadzieja w na-dejście w najbliższym czasie chwili, w której będzie ona mogła powitać rzeczywisty dzień zmartwychwstania z tego opłakanego stanu, w jakim się znajduje.

Pogrzebane uczucia ludzkości czekają jeszcze zmartwychwstania. Rozproszeni ich zwolennicy, prześladowani szyderstwem oraz krzykiem prześladowców, ścigani przez oprawców, kryją się w zaułkach domów Jerozolimy, niepewni jutra, łaknący pociechy. Prześladowcy zagarnęli ich siłą, wygnali gospodarzy, a z prześladowanych uczynili niewolników i żebraków, proszących o okruszyny chleba. Niepewność i zwątpienie coraz większe zataczają kręgi.

Ale nie może wiecznie trwać zima. Po trzech dniach wstał Zbawiciel z grobu i przyniósł Swym uczniom słowa i uczucia pokoju i dał im moc taką, że ewangelją tego pokoju podbili świat cały, a gdy dawno w proch legła potęga faryzeuszkowskiej obłudy, On, Prawda i Żywot, Zmartwychwstały stwarza potęgę, nie przemożoną przez każdy piekła.

Dlatego to tak dziwne uczucia ogarniają nas w święta Zmartwychwstania, dlatego z taką uroczystością i rozrzewnieniem je obchodzimy.

Nie może ludzkość skończyć na wieki, nie może sprawiedliwość być pogrzebioną na zawsze.

Zmartwychwstaje Chrystus, przychodzi dla przyrody święto wiosny, przyjdzie także dla uciemionego społeczeństwa wiosenne zmartwychwstanie pogrzebionej sprawiedliwości i ludzkości. Po trzech dniach smutku i cierpieniach nastaną wesołe święta Zmartwychwstania i upragnionego Pokoju...

Zwycięstwo myśli polskiej w niedzielę.

Wybory do zastępstwa gminnego w Trzyczcu, Nawsiu i Nydku dały nowy dowód niezbitości, że duch polski na Śląsku nie upada, przeciwnie, nabiera mocy i nie bać się nam o przyszłość.

Uwzględnijmy tylko, wśród jakich warunków wybory się odbywały. Masy bezrobotnych, którzy z rozpaczą gotowi iść do skrajnych ekstremów, bieda a jednak lud śląski zachowuje powa-

Święto zmartwychwstania napełnia nas wiarą i nadzieją, że nastąpić musi moralne zmartwychwstanie ludzkości.

Ludzkość potrzebuje trwałego pokoju i miłości wzajemnej. A tu nieustający szcęk broni, krwi przelew i mordy.

Chrystus zmartwychwstał! — woła wszelkie stworzenie. To słowa, słodkie, unoszące się nad światem i radością napełniają a ten świat nadal pełen jest nienawiści i złości ludzkiej. Brat bratu staje się wrogiem, miłosierdzie uleciało w zaświaty.

Ludzkość nadal gorączkowo stwarza nowe narzędzia zbrodnicze, choć tak szumnie o pokoju wieczystym i o zgodzie między narodami unie gadać. Ma się zgoła wrażenie, że widmo nowej, strasznej zawieruchy wojennej unosi się ponad światem.

We wszystkich państwach przerażające masy bezrobotnych, głodnych, zziębniętych, rozpaczonych, żyjących w niepewności jutra.

„Wesoły nam dzień dziś nastał!“ — chciałby śpiewać człowiek a nie może, bo ból serce ściska. Nie pora cieszyć się bezrobotnemu, skoro aż nadto wiele otrzymał dowodów, że świat litości nie zna, bez serca są możni tego świata. Na wszystko są pieniądze, nie ma ich tylko na uśmierzanie biedy. To zamąca piękność świat Zmar-

gę, pomny, że to czasy wyjątkowe, które minąć muszą, a trzeba nam zawsze pamiętać o przyszłości. Praca nasza uświadamiająca przynosi owoce. Nietylko, że nie tracimy mandatów, lecz nawet sięgamy po nowe.

Oto szczegółowe wyniki wyborcze:

Nawsie: Nr. 1 lista polska 209 gł., 4 mand., nr. 2 Związek Śl. Kat. 173 gł. i 4 mand., nr. 3 Ewangeliści 113 gł., 2 mand., nr. 4 lista ludowa z Jasienia 98 gł., 2 mand., nr. 5 komuniści 301 gł., 6 mand., nr. 6 czeski soc. dem. 61 gł., 1 mand., nr. 7 P. S. P. R. 60 gł., 1 mand., nr. 8 czeski nar. soc. 90 gł., 2 mand., nr. 9 23 gł., 0 mand., nr. 10 lista ks. Krzywonia 120 gł., 3 mand., nr. 11 lista polska 50 gł., 1 mand., nr. 12 faszyści 60 gł., 1 mand., nr. 13 czeska lista 54 gł., 1 mand., nr. 14 czeski katolicy 18 gł., 0 mand., nr. 15 Nie-doby 53 gł., 1 mand. Polacy mają 16 mandatów, komuniści 6 a Czesi 8 mandatów. Czesi zyskali jeden mandat dzięki temu, że sprowadzono do Nawsia wiele kolejarzy czeskich, do tartaku zaś czeskich robotników.

Trzynieć. Nr. 1 Pazdirek 286 gł., 3 mand., nr. 2 Korzinek 175 gł., 2 mand., nr. 3 faszyści 140 gł., 2 mand., nr. 4 P. S. P. R. 324 gł., 4 mand., nr. 5 czeski nar. soc. 111 gł., 1 mand., nr. 6 Związek Śl. Kat. 443 gł., 6 mand., nr. 7 Śląscy Niemcy (Tytko) 132 gł., 1 mand., nr. 8 niem. soc.-dem. 37 gł., 0 mand., nr. 9 komuniści 479 gł., 6 mand., nr. 10 czeska soc.-dem. 167 gł., 2 mand., nr. 11 lista pol. ew. 143 gł., 2 mand., nr. 12 Śląska Partia Ludowa 64 gł., 0 mand., nr. 13 Niemcy 587 gł., 7 mand. Razem mają Polacy 14 mandatów, Czesi 10, Niemcy 8 a komuniści 6. Czesi utracili 1 mandat, Niemcy 2. Komuniści zyskali 3 mandaty.

Wśród komunistów jest 5 Polaków. Polacy mieliby prawo na burmistrza.

Porównanie wyniku wyborów tegorocznych z wyborami z roku 1928 wykazuje wzrost polskich głosów o 175. Na polskich kandydatów oddano bowiem 974 głosów (w 1926 roku 799), Czesi zyskali tylko 99 głosów, mimo tego, że w ostatnim czterolecu przybyło 502 nowych wyborców (rzemieślników, majstrów, urzędników hutniczych i różnego rodzaju robotników, przeważnie narodowości czeskiej, tak, że spadek głosów czeskich w porównaniu ze wzrostem liczby nowych wyborców czeskich jest dosyć znaczny. Komuniści zyskali 240 głosów; są to głosy polskie. Otrzymali bowiem 437 głosów a mieli przedtem 239 głosów. Niemcy wraz ze Śląską Partią stracili 20 głosów, mieli 637 a obecnie uzyskali 617 głosów.

Nydek. Nr. 1 Stronnictwo ludowe 327 gł., 10 mand., nr. 2 P. S. P. R. 54 gł., 1 mand., nr. 3 czeski nar. soc. 90 gł., 2 mand., nr. 4 komuniści 23 gł., 6 mand., nr. 5 lista czeska 159 gł., 5 mand. Razem jest 11 mandatów polskich, 7 czeskich a 6 komunistycznych.

Wszyscy komuniści są Polakami i w sprawach szkolnych pracują dla dobra naszej sprawy.

Upaństwowienie polskich szkół przy okolicy?

Lud polski na Śląsku, choć nie bogaty, utrzymuje własnym kosztem cały szereg szkół i dzieł i ochronek, choć obowiązek to państwa. Ciężar to dla nas ogromny, przechodzący nasze siły. Nieśliśmy ten ciężar, niesiemy z wiarą, że

twycławstania. I nie będzie inaczej, dopóki trwać będą obecne stosunki na świecie, dopóki radykalnej nie ulegną zmianie.

Kiedy bowiem ustana zbrojenia i kiedy można tego świata okazać ludowi pracującemu swe miłosierdzie w postaci rzucenia kapitału w nowe przedsiębiorstwa, rozbudowę dróg i inne inwestycje, wówczas dopiero zniknie widmo bezrobocia, każdy będzie miał możliwość zarobkowania i błogie skutki pracy przyniosą ludzkości zadowolenie, ulepszenie stosunków materialnych i zakwicie dobrobytu, nie ten luksusowy, ale ów dobrobyt skromny, iż masy pracujące będą miały gdzie głowę skłonić, czem się przyodziać i ciało swoje oraz niewinnych dzieci czem pokrzepić.

Wtedy dopiero nastanie owo rzeczywiste zmierzanie do społeczeństwa ludzkiego. Będzie wtedy można zawołać słowami poety:

Ach! jak wesoło biją dzwony!

Na rezurekcję dzwonią ducha!

W kim serce jeszcze drży omdlele,

A w duszy noc koszmarna głuchą —

Tę radością rozszalałe

Rozbudzą pieśnią dzwonną dzwony!

rząd przecie kiedyś zrozumie nasze święte prawa, byśmy byli traktowani narówni z obywatelami innej narodowości. Nie chcemy pałaców szkolnych, bo nie czas po temu, aby w gminach, gdzie bieda aż piszczy, stawały kolosalne budowle, urągające obecnym ciężkim czasom, jak to obserwujemy w gminach naszych. Chcemy, żeby rząd wybudował nam szkoły skromne, odpowiadające celowi. Chcemy, żeby w gminach, gdzie mieliśmy wysoko zorganizowane szkolnictwo, które znikło po przewrocie za jednym zamachem, rząd dał nam możliwość, by dzieci korzystały z nauki we własnym języku. Mamy do tego prawo.

I zanosi się na to, akcja już w toku, że upaństwowione zostaną polskie szkoły Macierzy w Rychwałdzie, Porębie i Lutyni Polskiej. Nie jest to ze strony rządu żadna łaska, mamy prawo by rząd to był już dawno zrobił. A jednak strasznie podziało to na szowinistów. Niebawo przypuścili szturm w prasie czeskiej.

Czytamy w „Mor. sl. den.“:

To postąpienie rządu burzy krew. Przestrzegamy! Nie prowokujcie! Nie wywołujcie rozruchów i niepokoju! Nie drażnijcie ludu, który widzi, że po 14 latach nie zostały spełnione te najskromniejsze żądania czeskich mniejszości(!)

To są słowa tutejszych półgłówek szowinistycznych pod adresem rządu, który chce przystąpić do upaństwowienia 3 szkół Macierzy!

Dziwi nas bardzo, że wolno gazecie w ten sposób odzywać się do rządu.

Dziwi też i to, że wśród nas jest tylu jeszcze optymistów, wierzących, że z tyni ludźmi można żyć w braterskiej zgodzie. Wykluczone. Wszelkie próby i usiłowania spełzną na niczem.

Artykuły „Mor. sl. den.“ z dnia 22 i 23 marca br. powinni sobie przeczytać panowie różnych komitetów, które przyjmowały chr. „Sokola“ czeskiego w Polsce. Tyle tam we Warszawie, Poznaniu, Katowicach i Krakowie serdecznych mów na temat miłości braterskiej wygłoszono. A wynik?

W Krakowie założono klub polsko-czeski, bo go tam jeszcze nie było.

A u nas na Śląsku?

Z obozu tych różnych, co to z gościnności polskiej korzystali, w haniebny, niebawoły sposób zaatakowano rząd, że śmie chce przyjąć 3 szkoły polskie prywatne na etat swój.

Czyż to nie jest zastanawiające?

Stór w górnictwie naszym niezadowolony.

I wpływ rządowych czynników nie potrafił złamać uporu właścicieli kopalń. Obstawają nieugięcie przy tem, że musi być zwolnionych 12.000 górników (mowa nawet o 15.000), musi być obniżony zarobek górników dołowych o 25% a napowierzchnych o 15%, musi być zniesiony dodatek za szychotę sobotniejszą, musi być zredukowany deputat węglowy itd. Spełnienie tych żądań nazywają koniecznością, w przeciwnym razie musieliby zamknąć szyby.

Z tego sądząc, należałoby przypuszczać, że szyby albo pracują z deficytem, lub zarobki właścicieli są tak biedne, że dalsze ustępstwa mogłyby spowodować ruinę całego przemysłu węglowego naszego zagłębia. Tymczasem dochody właścicieli kopalń wynoszą 1278 milionów koron, zaś po odliczeniu wszystkich wydatków, połączonych z produkcją węgla, pozostaje czysty zysk w wysokości 360 milionów. Jest to kwota niezbyt skromna. A jednak panowie narzekają. Nienasycone ich apetyty. Czyżby tych 12.000 górników pochłonęło tę kwotę, gdyby ich w pracy pozostawiono? Nie. Zysk by się trochę, nieznacznie tylko obniżył.

Słusznie więc podnoszą się głosy, żeby kopalnie te wywłaszczyć, to znaczy, żeby odebrało je państwo.

W szeregach górniczych panuje ogromne przygnębienie.

Jaki cud!

Ostatni numer „Obrany Slezska“ nie zawiera rubryki „Z Polska“, wskutek czego odpaść musiały wszelkie ujadania na Polskę, wszelkie podłości, któremi redaktor upajał swych posłusznych czytelników. Jest natomiast większy artykuł, pełen zachwytu nad piękną Polską, nad „uprinną wulę a chuti pro spolupraci obu slovanskyh větvi československe a polske“. To niebawoła rzecz, żeby redaktor na ten temat umiał coś na-

pisać a już zupełnie podziwu godnem ostatnie zdanie artykułu:

„Biały orzeł, patrzący na zachód, niech będzie Czechem i Polakom symbolem wspólnego niebezpieczeństwa i koniecznej czujności“.

Kto wie, czy redaktor wskutek nieprzyzwyczajenia do podobnych słów, nie rozchorował się po napisaniu tego zdania? W każdym razie nie spodziewana i gwałtowna zmiana w sposobie wyrażania się o narodzie polskim. Czyżby tam skądś inny wiatr był wionął? Daj to Boże, żeby w głowach tych ludzi się wyjaśniło i zrodziła się w nich „uprinná vůle“.

Beneš a targi Poznańskie.

Otwarte mają być Targi Poznańskie, w których udział Czechosłowacji ma być — według prasy czeskiej — wyrazem polepszenia się stosunków pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Minister Beneš napisał do czeskosłowackiego ministra przemysłu i handlu Matouška list, w którym kładzie szczególny nacisk, żeby Czechosłowacja wzięła udział w Targach Poznańskich w charakterze oficjalnym.

Wywóz gwałtownie się obniża

Ogólny obrót czeskosłowackiego handlu zagranicznego wynosił w lutym 1.203 milionów Kcz, z czego przypada na wywóz 561 milionów Kcz a na przywóz 622 milionów Kcz. Wynika więc pasywność w wysokości 41 milionów Kcz. Ogólnie tak wywóz, jak i przywóz z zagranicy maleją. Handel zagraniczny w lutym minionego roku był aktywny kwotą 158 milionów Kcz, czyli, że handel zagraniczny czeskosłowacki daje obraz katastrofalnego załamywania się. Szczególnie zaś kurczy się wywóz gotowych wyrobów przemysłowych. Już w styczniu spadł wywóz, w porównaniu do grudnia, o 50% a w lutym o dalsze 25%. Gdzież więc widoki, ażeby w przyszłości mogła kiedykolwiek nastąpić poprawa, skoro wywóz z każdym dniem spada i to w sposób zastraszający.

Masaryk do młodzieży.

W godzinie audycji dla młodzieży przemówił do mikrofonu prezydent Masaryk, zwracając się do młodzieży, żeby starych czcić się uczyła. Kulturę narodu poznajemy po tem, jak się młodzież do osób starszych odnosi. Młodzież powinna się usiłować, aby swem zachowaniem się wykazać kulturę swego narodu i to nie tylko w rzeczach wielkich, lecz i drobnych. Życie młodzieży obecnej płynie innemi torami, niż dawniej. Społeczeństwo stara się czystością, hartowaniem ciała i różnemi zarządzeniami zapobiegać chorobom, by człowiek długo był zdrowym. Wdzięczność winna młodzieży osobom starym. Kiedy młodzież się zestarzeje, przekona się, że wiek podeszły nie sam sobą robi z człowieka mędrca. Trzeba więc pracy.

Nie bać się wody, powietrza świeżego i słońca, to są konieczne warunki długiego życia.

Przegląd polityczny.

Z posiedzenia rady ministrów. Na posiedzeniu 18 marca uchwalono szczegóły do ustawy finansowej dla roku 1932. Proponowane są jak najdalej idące formy oszczędności państwowej.

Z sejmiku praskiego. Na piątkowym posiedzeniu parlamentu przyjęto ustawę bankową w pierwszym i drugim czytaniu, poczem sejm udał się na ferie świąteczne, które potrwają do 30 marca.

Były minister szkolnictwa czeskosłowackiego Habrman zmarł w 68 roku życia.

Zamiany personalu w gabinecie praskim nastąpią w kwietniu.

Odbijają się nowe aresztowania wśród Niemców czeskosłowackich z powodu należenia do organizacji sprzyjającej Hitlerowi.

Z sejmiku warszawskiego. Sesja sejmiku zwyczajna i budżetowa została zamknięta w piątek.

Imieniny marszałka Piłsudskiego obchodzono w całej Polsce bardzo serdecznie i uroczysto. Miasta przybrały odświętną szatę, domy udekorowały chorągiewkami.

Piłsudski w Egipcie. Król egipski Fuad podejmował w swym pałacu z wielkimi honorami bawiącego tam na urlopie Piłsudskiego.

Związek Akademików Mniejszości Polskiej w Czechosłowacji „Jedność“ urządza w Poniedziałek Wielkanocny t. j. 18 bm, w sali „Polonii“ (Dom Reprezentacji) Dancing. Początek o godz. 8½ wiecz.

Polsko-litewskie rokowania gospodarcze prowadzone są w Rydze. Chodzi o handel wymienny pomiędzy oboma krajami.

Rekonstrukcja gabinetu polskiego nastąpiła o tyle, że ustąpili ministrowie rolnictwa Polczyński, reformy agrarnej Kozłowski i robót publicznych Neugebauer. Portfel ministra rolnictwa i reformy rolnej objął Ludkiewicz, zaś ministerstwa robót publicznych Kühn, który pozostanie równocześnie ministrem kolejnictwa.

Zakaz demonstracji podczas świąt w Wiedniu. Dyrekcja policji wiedeńskiej wydała na przeciw świąt Wielkanocy zakaz urządzania jakichkolwiek pochodów i demonstracji na terenie Wiednia.

Sprawę Kłajpedy rozstrzygnie sąd w Hadze. Z Kowna donoszą, że na posiedzeniu gabinetu litewskiego postanowiono zgodzić się z tem, że sprawę Kłajpedy odda się do rozstrzygnięcia sądowi w Hadze.

Nowy gwałt w Kłajpedzie. Rząd litewski rozwiązał sejm w Kłajpedzie.

Rząd węgierski oświadczył się za konwencją państw nadnaddunajskich.

Przed upadkiem rządu w Jugosławii. Partie rządowe wymagają rekonstrukcji gabinetu.

Agitacja wyborcza Hitlera pochłonięła 50 milionów, które Hitler otrzymał w formie pożyczek od różnych potentatów, robiących sobie z Hitlerem wielkie nadzieje. Hitler przepadł a dług pozostał.

Nowa odezwa Hitlera. W związku z mającymi się odbyć wyborami w dniu 10 i 24 kwietnia, Hitler wydał nową odezwę, w której wzywa fałszywistów do położenia kresu zgubnej polityce, którą się obecnie w Niemczech uprawia. Dalej Hitler wzywa swoich bojówkarzy do rozgromienia partii Severinga i do ścisłego przestrzegania otrzymanych instrukcji.

Rezygnacja Duesterberga. Pułkownik Duestenberg postanowił zrezygnować z wystawienia swej kandydatury przy drugim głosowaniu. Helm stałowy ma wydać polecenie swym członkom głosowania z Hindenburgiem. W kołach politycznych przewidują, że Hugenberg ma zwrócić się do członków swej partii z apelem, aby oddali swoje głosy na Hitlera.

Konflikt pomiędzy Prusami a Rzeszą powstał na tle, iż rząd pruski wszczął akcję przeciwko nacjonal-socjalistom, którzy postanowili Prusy wziąć pod swe wpływy.

Hitlerowi nie pozwolono do mikrofonu przemawiać. Chciał wygłosić mowę programową.

Konflikt angielsko-irlandzki. Rząd angielski zaznaczył, że jeśli Irlandia nie chciała dalej płacić rocznie 4 milionów funtów, Anglia nie będzie zwlekać z powzięciem zabiegów odwetowych, któreby mogły się równać nawet powtórzeniu krwawej wojny między Anglią a Irlandią z roku 1920—1922.

Przed oderwaniem się Irlandji. Rząd irlandzki oświadczył rządowi angielskiemu, że swych

obowiązków wobec Anglii płacić nie będzie, co się równa wyraźnemu zerwaniu. Rząd angielski zastanawia się, co wobec tego faktu robić.

Krwawe starcia policji z bezrobotnymi powtarzają się we Francji. W Vitry koło Paryża doszło do ostrej strzelaniny z obu stron, przyczem kilkadziesiąt osób zostało rannych, wielu śmiertelnie.

Trocki nie uzyskał pozwolenia do przyjazdu na kurację do Karlsbadu i stara się o pozwolenie na pobyt w Bułgarii.

Komuniści hiszpańscy przygotowują przewrót podczas świąt. Robotnicy nie są zadowoleni ze stosunków, więc komuniści pragną to wykorzystać.

Sowiety gromadzą siły zbrojne na granicy mandżurskiej. Dotychczas skoncentrowano tam 200 000 żołnierzy.

Walki w Mandżurji. Niedaleko granicy koreańskiej doszło do krwawych walk między wojskami japońskimi a nieregularnymi oddziałami chińskimi.

Groźba wojny domowej w Brazylii. Brazylijski stan Rio Grande de Sul zerwał stosunki polityczne z rządem związkowym w Rio de Janeiro. Prezydent związkowy Vargas zagroził podobno ustąpieniem, jeżeli rząd dopuści do wojny domowej. Przywódca powstańców generał da Cunha, odrzucił wszelkie rokowania z rządem w Rio de Janeiro.

Żydzi uskarżają się na uprzedzenie do nich, pojawiające się w różnych miastach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Żona bohatera hinduskiego Gandhi'go została przez władze angielskie ponownie aresztowana i zasądzona na 6 miesięcy więzienia.

Sowiety uznały oficjalnie nowopowstałe państwo Mandżurję.

Z wojny na Wschodzie. Konferencja pomiędzy Japonią a Chinami do żadnego nie doprowadziła rezultatu, ponieważ Japonia stawia warunki nie do przyjęcia. Zagrzmia więc ponownie działa.

Stany Zjednoczone oświadczyły, że żadną miarą nie godzą się na obniżenie swych wierzytelności. Senat amerykański nie zgadza się na żadne skreślenie długów wojennych.

Komisja zagraniczna Stanów Zjednoczonych odrzuciła projekt prezydenta Hoovera o przystąpienie Stanów Zjednoczonych do trybunału rozjemczego w Hadze.

Masakra na granicy rumuńskiej. Pisma donoszą, że rząd sowiecki w związku z mnożącymi się ostatnio wypadkami ucieczki ludności z pogranicza sowieckiego przez Dniestr do Rumunii, zawiesił nad strefą o długości 2 km wzdłuż rzeki stan oblężenia. Każda osoba, znajdująca się nad brzegiem rzeki, nie mogąc odpowiednio wylegitymować, ma być natychmiast przez straż graniczną rozstrzelana.

Do krwawych walk ulicznych doszło w Buka-

— Bo też są cudem techniki i wytrzymają długo.

— Owszem, wytrzymałyby dobrych pięćdziesiąt lat może, ale cóż, kiedy za ośm lub dziesięć lat będą przestarzałe i zastąpi się je konstrukcją nowszą. I tak, przecie zdrowe jeszcze, pójdą na szmelc, jak ich poprzedniczki.

— Wiem to, że pan nie podziela zupełnie zapatrywań moich. Ja tworzę, a pan niby krytykuje.

— Jestem zwolennikiem postępu w technice, lecz nie pochwalam drogich i niekoniecznie potrzebnych inwestycji.

Dyrektor poruszył się niespokojnie.

— Maszyny są drogie, prawda, ale potrzebne były. Dziś, kiedy cały świat nagwałt modernizuje kopalnie i racjonalizuje produkcję, i my, choćby tylko ze względów konkurencyjnych, musimy iść z prądem, nie śmiemy dać się wyprzedzić. Dziś, kto stoi, ten się cofa. A pomyśl pan, jak ekonomicznie maszyny nasze będą pracowały: mniej zużycie energii, mniej obsługi ludzkiej, większa sprawność produkcyjna, większe bezpieczeństwo i tak dalej.

— Co do tego bezpieczeństwa, to słuszne, lecz z tą produkcją to delikatne i trochę — śmieszne. Wszak urządzenie stare, za swego istnienia, nigdy nie pracowało na sto procent, a w ostatnich latach, w miarę wzrastającego kryzysu, coraz mniej. Lecz nie ten punkt uważam za najgorszy.

Wszelkie nowości wiosenne

na płaszcze, kostjумы i sukienki w modnych kolorach i deseniach, również materje na eleganckie jakie i suknie stroju ślaskiego w bogatym wyborze stale na zapasie we

wielkim składzie sukna

Gustaw Pollak,

Czeski Cieszyn.

reszcie. W walce pomiędzy demonstrantami a policją zostało wiele rannych.

Robione są starania, ażeby Ameryka uznała sowieckie „de jure“. Stoi temu na przeszkodzie obawa przed agitacją komunistyczną. Pertraktacje są w toku.

Ustawa o ochronie lokatorów potrwa jeszcze według postanowień rady ministrów do r. 1942. Do tego czasu podniesie się komorne sześciokrotnie w stosunku do najmu przedwojennego.

600-miljonowa pożyczka francuska dla Czechosłowacji została ostatecznie obustronnie podpisana i 1 kwietnia zostanie do subskrypcji wyłożona. Brzmieć będzie na 99% przy pięcioprocentowym oprocentowaniu.

Jak obchodzono dawniej wielki tydzień.

Leży to już w naturze człowieka, iż od czasu do czasu przypomina sobie chwile minione, już to przy pomocy obrazka, fotografii lub też słowa pisanego. Porównuje przy tem czasy obecne z dawnymi i odnajduje dużo ciekawych rzeczy. Sposobność do takiej refleksji daje nam i wielki tydzień. Dawniej inaczej go obchodzono. Obrzędy kościelne rozpoczynały się we środę. Po tak zw. ciemnej jutrzni, na zakończenie której zebrani w kościele wyprawiali niemiłosierny hałas uderzaniem pałkami, kijami o posadzkę, wybiegali chłop-

Mojem zdaniem, gwałtowne wyzbywanie się rąk ludzkich i zastępowanie ich ramionami stalowymi i silnikami jest największym grzechem nie tyle techniki współczesnej, ile współczesnych techników i przedsiębiorców. Poco ta nadmierna mechanizacja, pozbawiająca zarobku tysięcy ludzi, żywicieli rodzin? Poco taka racjonalizacja, kiedy równocześnie nie chce się pomyśleć o skróceniu dnia roboczego? Poco ten bieg naoslep do gospodarczego absurdu?!

W miarę trwania rozmowy i pod naporem coraz otwartych, ostrzejszych myśli swego inżyniera niepokoił i burzył się dyrektor coraz to bardziej. Nie zdołał sobie wspomnieć niczego, coby mógł przeciwstawić rozumnym zarzutom, a równocześnie odczuwał całą swoją istotą, że zarzuty te, to niemiłosiernie burzenie tego, na czym on stał i czemu poświęcał całe swoje życie. Przypomniał sobie też bezrobotnego Karola Ciompe. I zaniepokoiło go to, że milionowe inwestycje, które on na kopalni z największą radością twórczą przeprowadził, mogą być tak nie słuszne i mogą być tak odsądzone, jak to sam codopiero usłyszał. Zły był teraz na siebie, że w słabości wywołał dyskusję w tej sprawie z inżynierem, który jakby czekał zawsze na sposobność, aby podkreślić swoje odmienne od swego zwierzchnika przekonania i aby móc doku- czyć mu w ten sposób.

(C. d. n.)

L. D. ŚLASKI.

Blotem do twarzy.

(Ciąg dalszy.)

Kończył niektóre obliczenia. Z pióra jego, drgającego nerwowo, spływały nieustannie drobne literki i cyfry, układały się w szeregi i kołunę, tworzyły treść jakąś niezrozumiałą, co pieśnią dziwną rozlegała się w duszy piszącego.

W teni, w usypiającej seleszt pióra, padło pukanie i energiczne otwarcie drzwi. Wszedł, z pozdrowieniem krótkim na ustach, pierwszy inżynier. Dyrektor zaraz odłożył pióro; przybyszowi wskazał siedzenie i uściśnął przyjaźnie podaną dłoń.

— Pan to już od wczesnego rana biega po kopalni, że ciężkoby przyszło szukać pana.

— Służba, nic więcej.

— No, a co tam nowego przy szybie?

— Nic, wszystko w porządku. Z przed warstwatów poleciłem jeszcze naprędce usunąć rumowisko; szpecilo plac.

— Dobrze to, dziś mamy tę komisję. Przyjadą lada chwila. Ale teraz powiedz mi pan też coś o tych naszych gigantach. Tak bardzo mnie zajmują, ciągle je mam w głowie.

— Hm, maszyny stoją tak, jak stały i wczoraj; przyczajone niby i gotowe do skoku. Czeka je praca. Błyszczą się teraz i śmieją nowością swoją, jakby nigdy nie miały wędrować do pieca martynowskiego.

cy z kościoła, wypychali bałwana, który miał przedstawiać Judasza i okładali go kijami, nie szczędząc przy tem wyzwisk i złorzeczeń pod adresem zdrajcy. Wypchanego zwykle bałwana ustrajano w kolorowe szmaty, w kołpak wysoki na głowie a w zanadrze chowano mu trzydzieści kawałków szkła tłuczonego na pamiątkę owych 30 srebrników zapłaty za zdradę. Po wsiach i miasteczkach wleczono tak ustrojonego bałwana po gościńcach, drogach, okładano kijami i w końcu topiono w rzece albo w braku wody palono. W wielki czwartek urządzano w kościele ciemnię. Zbierano zazwyczaj w tym dniu dwunastu ludzi najstarszych, ubierano ich w czerwone płaszcze i sadzano w jednej z sal zamku przy obficie zatawionym stole. Król osobiście spełniał tu ów obrządek chrześcijańskiej pokory, umywając nogi nieraz najuboższym swym poddanym. Zaś w pańskich i starszylacheckich dworach chrześcijańskich, gdy to jeszcze lud z dworem patriarchalna łączyła zażyłość, pan i gospodarz domu zbierał z swych włości dwunastu najstarszych wieśniaków, wyprawiał dla nich wieczerzę i umywał im własnoręcznie nogi.

Niewiasty zapobiegliwie krzątały się w ciągu ostatnich dni wielkiego tygodnia, aby jak najokazalej i najponętniej wyglądały ze „święconem“. Tu szerokie do popisu pole znajdowała przyszłowiowa ich gospodarność. Najwięcej pracy, zabiegów i starania wymagało — jak zawsze — pieczenie ciast wielkanocnych. Największą uwagę wzbudzało pytanie, czy i jak udadzą się baby i placki? Czy pięknie urosną? Czy się nie przypalą? Lecz oto wszelkie kuchenne i pokojowe zabiegi ukończone. Przed zmęczoną ale rozpromienioną zadowoleniem gospożą — wydłuża się białym, do ziemi sięgającym obrusem nakryty stół, na którym piętrzą się piramidy ciast, placzków, stopy szynki, wędlin, drobiu i zwierzyny, zwęże kiełbas, misy jaj, różnobarwnych piątek i kraszanek, baterie butelek i gąsiorków. W środku widnieje tradycyjny baranek, z czerwoną chragiewką — półmiski umiejętnie ukrywają i stroją doniczki z kwiatami — wszystko gotowe, czeka tylko poświęcenia.

A sadzono się na to, aby wystąpić jak najwspanialej, ażeby zaćmić wystawnością sąsiada. Obok tej niewinnej jednak pychy nie mała rolę odgrywała prawdziwa staropolska gościnność, co to chciałaby podzielić się z gościem nie tylko duchem i sercem własnym, ale i nakarmić go chlebem powszednim. A nie zawsze chleb ów bywał „powszednim“, jaki się miało codzień.

Wymownym dowodem tego, jak wówczas jedzono i pito, jest okoliczność, że po kilkudniowym podejmowaniu gości nie pozostało ze święconego ani okruszyny chleba, ani kawałka mięsiwa, ani kropli napoju.

Były to jednak czasy, w których nie znano kryzysu gospodarczego, nie znano bezrobocia. Wszyscy mieli wszystkiego pod dostatkiem i sutą ucztę święconą mógł sobie sprawić każdy przeciętny nawet śmiertelnik.

Może te czasy jeszcze powrócą! Miejmy nadzieję!

Kobiety we Francji bez prawa głosowania.

Nie wszystkie państwa uznały w kobiecie obywatelkę pełnych praw, choć prawie wszędzie toczą o to bój kobiety. Ostatnio we Francji obradowano nad projektem reformy wyborczej, przewidującej jednorazowe czynne i bierne prawo wyborcze kobiet, oraz przymus głosowania. Francuzi izby deputowanych okazali się tym razem nie zbyt potężnymi kawalerami wobec kobiet. 229 głosami przeciw 227 odrzucono projekt nadania kobietom równouprawnienia pod względem głosowania. Kobiety francuskie urządzają z tego powodu burzliwe demonstracje, domagając się prawa wyborczego, a Francuz, gdzieindziej wobec dam bardzo kawalerski, teraz milczy, zignorowawszy kobiece krzyki.

Proroctwa litewskie o wojnie

Prasa litewska z całą stanowczością twierdzi, że sąsiad wschodni zmuszony zostanie niebawem do wojny wielkiej. Podobno nieunikniona jest wojna japońsko-sowiecka. Japonia przygotowuje się z całą dokładnością i gromadzi materiały wojenne; większość fabryk wojennych w Europie pracuje dla uzupełnienia zapasów wojennych Japonii. Te zakrojone na szeroką skalę

przygotowania do wojny nie są skierowane przeciwko Chinom, które są zbyt słabe.

Wojna japońsko-sowiecka zakończy się triumfem Japonii i upadkiem Rosji sowieckiej.

Pogotowie Hitlera w Niemczech.

Hitler nie zrezygnował ze swych planów wypłynięcia na czołowe stanowisko państwa niemieckiego. Gdyby głosowanie powtórne wypadło na niekorzyść jego, wtedy użyje gwałtu.

Hitler wydał tajne instrukcje ze swej kwatery głównej, na wypadek, gdyby 10 kwietnia Hitler nie został wybrany prezydentem. W instrukcji powiedziano:

„W ciągu roku 1932 Hitler obejmie z całą pewnością władzę, jeżeli nie w drodze legalnej, to przemocą“.

Szturmówki hitlerowskie mają już obecnie do dyspozycji 520.000 ludzi, którzy są uzbrojeni i posiadają potrzebną amunicję. W ciągu 48 godzin szturmówki te mogą być skoncentrowane, względnie skierowane do odpowiednich punktów w Niemczech. Rozkaz wymarszu zakomunikowany zostanie dowódcom szturmówek na trzy dni przedtem.

Dokument wylicza następnie szczegółowo rozmieszczenie i uzbrojenie szturmówek hitlerowskich, posiadających karabiny maszynowe i rozporządzających wielkim parkem samochodowym.

Na 6 godzin przed wymarszem oddziały szturmowe mają obsadzić, względnie zniszczyć trasę kolejową, znajdującą się w pobliżu garnizonów Reichswehry. Instrukcje, wydane oddziałom szturmowym, odnoszą się również do policji i żołnierzy Reichswehry, sympatyzujących względnie należących do partii narodowo-socjalistycznej.

Zapowiadają się więc jeszcze chwile groźne dla Niemiec.

Walne zgromadzenie Tow. Naucz. Polskich.

Nasze nauczycielstwo polskie odbywało w sobotę walne zebranie, ażeby zastanowić się nad przebiegiem pracy wykonanej, nad jej owocami, nad doświadczeniami, jakie podczas pracy w szkole i poza szkołą zrobiono. T. N. P., to armia pracowników, którzy, świadomi swego zaszczytnego powołania wychowawców młodego pokolenia, nie uchylają się od pracy pozaszkolnej, oni wychowawcami naszego społeczeństwa, siewcami myśli polskiej na Śląsku, obrońcami naszego stanu posiadania. Jeżeli uświadomienie ludu polskiego nie upada, lecz przeciwnie, lud broni się skutecznie przed zakusami przeciwników, wielka, kto wie, czy nie wyłączna to zasługa naszego nauczycielstwa polskiego.

Podkreślali też to w swych przemówieniach panowie: przewodniczący dyr. Chromik, poseł Emanuel Chobot i poseł dr. Jan Buzek. Towarzystwo Nauczycieli Polskich potrafiło objąć swymi wpływami całe nauczycielstwo szkół polskich, nadać kierunek wychowaniu młodzieży a nawet w sprawach ogólnowychowawczych w całym państwie nie jest bez wpływów.

Nauczycielstwo polskie jest ostoją wszelkiej pracy kulturalno-narodowej na Śląsku. To pracownicy cisi, poświęcający się nie dla rozgłosu i uzyskania sławy, lecz dlatego, że wymaga tego dobro naszego ludu. — Do tej szlachetnej pracy Szczęść Wam Boże, i w przyszłym roku sprawozdawczym!

Korespondencje.

Stare Miasto. Staraniem Miejscowej Komisji Oświatowej zaproszono do nas na dzień 12 marca chór męski „Echo“ z Karwiny, który swym koncertem miał za zadanie wskazać miejscowym obywatelom właściwe piękno i wartość pieśni polskiej. Chór prowadzony wprawną ręką miejscowego kierownika polskiej szkoły p. Wojnara, odśpiewał przeszło 20 pieśni ludowych i innych. Wykonanie pieśni było nadzwyczaj staranne, zaś poszczególne sola śpiewaków, tenorów i basów, wprowadziły w zachwyt słuchaczy, gdyż czegoś podobnego nie mieliśmy jeszcze sposobności widzieć na naszej scenie. Humorystyczną część wieczorku wypełnili swymi występami p. Jan Curzydło i bracia Leszczukowie, którzy samem swem wystąpieniem na scenie wzbudzali salwy śmiechu, zaś program naprawdę wesoły odpląciła publiczność hucznymi oklaskami. Dziękujemy za-

cznym śpiewakom i humorystom za ich chwalebne wysiłki, a szczególnie p. dyr. Wojnarowi za wprowadzenie tak miłych gości.

Karwina-Solca. II Koło Macierzy Szkolnej w Karwinie-Solcy urządziło w dniu 13 marca w sali p. Rosenthala przedstawienie, na którym odegrał zespół amatorski II Koła sztukę ludową K. Bergera i J. Hadyny: „Zbójnik śląski“. Sztuka podobna była się licznie zebranej publiczności, ponieważ przedstawiała przed oczyma widzów naszych śląskich zbójników Ondrasza i Jurasza. Amatorowie wywiązali się ze swojego trudnego zadania bardzo dobrze a to bez wyjątku, także orkiestra grała bez zarzutu, czego dowodem były liczne oklaski audytorium. Dlatego zarząd Koła składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do urzeczywistnienia tego przedstawienia.

Karwina. W niedzielę, 20 marca br. popełnił tu około 20-letni chłopak samobójstwo, rzuciwszy się pod pociąg osobowy, jadący z Karwiny ku Dąbrowej. Ciało zostało w straszny sposób rozdarte. Powodem samobójstwa nieszczęśliwa miłość.

Karwina. Młodzież III Koła Macierzy Szkolnej odegrała nam przepiękną sztukę „Obywatelka Krowodrzy“. Obsadzenie ról było pierwszorzędne. Moralny zysk zupełny, materialny pozostawia do życzenia, bo nie wiadomo, dlaczego publika pozostała w domu, nie racząc na przedstawienie przybyć.

Łąki. W sobotę zmarł tu po krótkiej chorobie dr. Henryk Silbiger, lekarz. Pogrzeb odbył się na cmentarzu żydowskim we Frysztacie.

Łąki. Na 10 kwietnia rozpisano u nas wybory gminne. Zamiast dotychczasowych 24 członków zastępstwa wybierać ma się ich obecnie 30. Dotychczas na 24 zastępców 16 posiadali Polacy, 8 zaś stronnictwa czeskie. Obywateli! Nie dajcie wyjść po waszych grzbietach ludziom obcym! Wszak mamy tu prawo być i umiemy sami gospodarować na naszej ziemi.

Łazy. Urodziny Prezydenta obchodziliśmy we formie wieczorku, urządnego przez Miejscową Komisję Oświatową. Program obejmował: przemówienie okolicznościowe, występy chóru Echo z Orłowej, śpiewy miejscowego chóru mieszanego i sztuka pod tyt.: „Zastąp mnie“, odegrana przez zespół amatorski tutejszej „Siły“. Piękne było przemówienie p. naucz. Potysza, pięknie śpiewały chóry i bez nagany grali amatorowie. Uznaniem dyrygentom: pp. Fierli i Krzyszkowskim, jak również amatorom, którzy grą swą ubawili nas. Wszystkim należy się podziękowanie. Zle na świecie, więc tem większą wdzięczność zyskuje ten, kto troski nasze choćby na chwilę rozprószyć potrafi.

Orłowa. (Mianowanie.) Rada Szkolna Krajo-wa mianowała p. Stanisława Palucha kierownikiem polskiej szkoły w Orłowie. Spodziewamy się, że pod tem kierownictwem szkoła nasza się rozwijać będzie.

Błędowice Dolne. Niewyśledzeni dotąd sprawcy wykradli sklep Bafi. Zdaje się, że jakaś banda upatrzyła sobie filję Bafi, bo w tych dniach wykradzono jego filję w Porubie. Szkoda wyrządzona w Błędowicach wynosi 3.000 Kcz.

Stonawa. (Sprawozdanie Kasy Raiffeisena.) Kasa urzęduje w lokalu Domu Robotniczego. Członków dnia 1. stycznia 1931 było 403, wystąpiło 7, nowych przyjęto 34, razem z końcem roku było 430. Udziały dnia 1 stycznia wynosiły 10.064 Kcz., ubyło 59 Kcz., stan z dniem 31 grudnia 1931 10.005 Kcz. Stan wówek 31 grudnia 1930 1,544.678 Kcz., włożono przez rok 532.934 Kcz., wyjęto 409.636 Kcz., stan 31 grudnia 1931 1,667.975 Kcz. Stan pożyczek 31 grudnia 1930 1,496.672 Kcz. nowo udzielone pożyczki 580.858 Kcz., spłacone pożyczki 420.343 Kcz., stan pożyczek 31 grudnia 1931 10.005 Kcz. Stan wkładek 31 grudnia 1930 jest w Centralnym Związku wynosił 32.313 Kcz. wzrosł o 1.883 Kcz. i dnia 31 grudnia 1931 wynosił 34.196 Kcz. Procent od wkładek 5 1/4%, od pożyczek 7%. Ogólny obrot 2,636.694 Kcz., o 261.038 Kcz. większy jak w roku 1930.

Zarząd odbył 13 posiedzeń, rada nadzorcza 12 rewizyj i 2 wspólne posiedzenia z Zarządem. Udziały ma kasa w Cieszyńskim Cz. we Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych 4.500 Kcz., w Ziemi 1.280 Kcz., w Banku Rolniczym i Robotniczym 200 Kcz. Czysty zysk za 1931, kwota 1.219 Kcz. wpłynęło do funduszu rezerwowego. Podatek rentowy od przypisanych procentów od wkładek zapłacono 2.712 Kcz. z czystego zysku, również podatek z udziałów i pauszalowy, kościelny, dalej opłaty do Związku kwota 1.285 Kcz.

Pochodzenie „Święconego“.

W piątą niedzielę Wielkiego Postu topiono w dawnych czasach bałwana, co użyczniało pogrzeb zimy a powitanie wiosny. Obyczaj ten istniał u wszystkich Słowian, u Hindusów nad Gangesem, u Rzymian oraz w całej Europie.

W śmiertelną niedzielę (t. j. białą) miejscami topiono w rzekach śmierć, czyli Marzannę. Uroczystość ku czci Marzanny była obchodzona u Słowian w marcu w dzień dłuższy od nocy. Topiono wówczas bałwana ze słomy, wyobrażającego Marzannę. Bałwana tego umieszczano na łące, a najsilniejsza z dziewcząt, otoczona młodzieżą, niosła go do rzeki. Idąc, śpiewano pieśni:

Już niesiemy śmierć ze wsi,
Nowe lato do wsi.

Po utopieniu bałwana rozbrzmiewała inna pieśń:

Śmierć płynie po wodzie,
Nowe lato ku nam idzie.

Po utopieniu Marzanny składano ofiary Żywi, to jest bogini wiosny. W gajach i na pagórkach ustawiano ołtarze, na których palono ofiary z roślin, lub zwierząt i błagano, aby wiosna ogrzała ziemię promieniami słońca i ustroiła rycho w kwiaty. Następnie zasiadano do uczty, w czasie której dzielono się jajkiem.

Tak więc obyczaj dzielenia się jajkiem w czasie „Święconego“, jak stąd wynika, jest zabytkiem z czasów pogańskich.

Pokój wielkanocny.

Czeskosłowacki Czerwony Krzyż urządza corocznie w Wielką Sobotę uroczystość pamięci zmarłych podczas wojny światowej. Uroczystość tegoroczna zagajona zostanie już o godz. 10.45 przemówieniem okolicznościowym prezydenta Masaryka w sali sejmu praskiego. Potem przemówi minister Derer i przedstawiciel międzynarodowej komisji studiowania Czerwonych Krzyży w poszczególnych państwach.

Przed godziną 12-tą ma nastąpić dwuminutowy zupełny spokój. Sygnał dadzą syreny fabryk, trąbki żołnierskie i strażackie.

Śmierć w płonącym szybie.

Na jednej z kopalń w zagłębiu węglowym północnych Czech, własności spółki Bruschi, powstał groźny pożar, który szybko się rozszerzył, zamykając ucieczkę pewnej części załogi. Straszna tragedia rozegrała się w głębokości 350 m. Ratunek pozostałych w piekielnym ogniu okazał się niemożliwy. Akcja ograniczyła się więc tylko do tego, żeby otwory szybu szczelnie zamknąć, nie dopuścić do przypływu powietrza i ogień zdusić. To się udało, lecz 8 górników przeznaczono na zwęglenie. Oburzenie wśród górników jest ogromne, ponieważ katastrofa spowodowana została niedbalstwem kierownictwa. Ponieważ innym szybom grozi w podziemiach niebezpieczeństwo, że i tam przedostanie się ogień, zamkniętych zostało cały szereg kopalń a górników wydano. W prasie pojawiają się głosy, żeby kopalnie temu towarzystwu odebrano i upaństwowiono.

Ambasador amerykański o Polsce.

Ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Willys, podkreślił we Warszawie, że Polska należy do tych państw, których waluta utrzymała się i mimo trudności równowaga budżetowa w Polsce jest utrzymana.

Polska — zdaniem p. Willysa — należy do rzędu tych niewielu państw, które posiadają walutę złotą i rządowi polskiemu należą się wyrazy najwyższego uznania za rozwiązanie sytuacji finansowej, która utrzymanie tego stanu umożliwiła. Rząd polski utrzymuje dodatni bilans handlowy, wywóz przewyższa przywóz, co jest drugim wysoczym zdrowym czynnikiem. Naród polski współdziałał z rządem, zgadzając się na największe nawet przywacze dla utrzymania tego stanu. Polska jest krajem raczej rolniczym, niż przemysłowym i — zdaniem p. ambasadora — Polska jest w o wiele lepszym położeniu, niż wiele innych krajów. Zakończył swoje przemówienie oświadczeniem, iż dobre czasy powrócą z całą pewnością.

OD REDAKCJI.

Panu F.: Pomyślimy.

Walne zgromadzenie

Stow. Domu Polskiego
W MORAWSKIEJ OSTRAWIE.

W niedzielę, 6 marca br. odbyło się pod przewodnictwem p. posła Em. Choboty Walne Zgromadzenie Stow. „Domu Polskiego“. Stowarzyszenie to istnieje już od roku 1899 i jest najstarszą placówką polską w Mor. Ostrawie. A przeżywało kilkakrotnie ciężkie chwile. Od czasu objęcia kierownictwa przez obecną dyрекcję z panem Chobotem na czele, stosunki zostały skonsolidowane, tak, że dziś Stowarzyszenie to, tak pod względem organizacyjnym i gospodarczym wykazuje świetny rozwój. W większej części Domu Polskiego mieści się polska szkoła wydziałowa i ludowa, utrzymywana przez Macierz Szkolną, zaś w drugiej części duża sala ze sceną, czytelnia dla stowarzyszeń, oraz restauracja.

Z przedłożonego sprawozdania rachunkowego i bilansu wyjmujemy następujące cyfry: Liczba członków wynosi 114, rachunek kasowy po jednej stronie obejmuje Kcz 71.491'40, z czego większą część pochłonęły reperatury i koszty utrzymywania domu. Fundusz rezerwowi wykazuje 29.373 Kcz, udziały członków 11.600 Kcz. Pożyczki hipoteczne i kauce wynoszą 87.424 Kcz. Oprócz tej kwoty Stowarzyszenie nie ma żadnych długów, z czego wynika, że za ostatnich 6 lat w czasie urzędowania obecnej dyrekcji spłacono około 200.000 Kcz długów a oprócz tego taką samą kwotę inwestowano na adaptację domu, przyczem podnieść należy, że została zupełnie odnowiona scena, podłoga, piece, oraz zakupiono nowe krzesła do sali. Mimo tych wydatków, które pochłonęły znaczną sumę, ma Stowarzyszenie do dyspozycji na rachunku bieżącym kwotę 20.879 Kcz. Nadwyżka bilansowa w kwocie 1.862 Kcz została przekazana do funduszu rezerwowego.

Walne zgromadzenie zagał w obecności 41 członków przewodniczący p. poseł Em. Chobot, przyczem wspomniął zmarłych w ubiegłym roku członków: Józef Walaszek, Piotr Fraś, Arnold Kwietniowski i dr. Rogoyski, których pamięć obecni uczcili przez powstanie z miejsc. Protokół z ostatniego Walnego zgromadzenia, sprawozdanie dyrekcji i rady nadzorczej przyjęto jednomyślnie do wiadomości. Rachunki i bilans zostały jednogłośnie przyjęte a dyrekcji udzielono absolutorium. Sprawozdanie z przeprowadzonej rewizji przez pana inspektora Ofioka zostało odczytane i przyjęte do wiadomości.

Przy uzupełniającym wyborze zostali z dotychczasowych funkcjonariuszy ponownie wybrani: p. Franciszek Mika do dyrekcji, a p. Gajger, Dr. Aleksander Pokorny a w miejsce ustępującego p. Szymonika, kierownik Wojtyła do Rady nadzorczej.

Po omówieniu różnych spraw odnoszących się do Stowarzyszenia zamknął przewodniczący Walne zgromadzenie.

Obowiązkiem członków wszystkich polskich organizacji w Mor. Ostrawie i okolicy jest popierać tę placówkę i stać się jej członkiem, jako też uczęszczać do Domu Polskiego.

Placówce tej życzymy jak najlepszego rozwoju.

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. W Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 2—4.40 Kcz, wołów 2.50—4.75 Kcz, cieląt 5.50—6 Kcz, jałowic 3—4.50 Kcz; 1 kg wołowiny 3.50—8.50 Kcz, wieprzowiny 8—10 Kcz, cielęciny 4.50—8 Kcz, różnego mięsa 2—10 Kcz.

Ceny targowe. W Olomuńcu płacono: pszenica mor. 153—155 Kcz, żyto 156—158 Kcz, jęczmień 88—120 Kcz, owies 122—124 Kcz, kukurydza 61—62 Kcz, groch 215—235 Kcz, mak 510—515 Kcz, siano 70—72 Kcz, słoma 43—46 Kcz, mąka pszenna Ogg 242—245 Kcz, gładka 230—232 Kcz, pszenica nr. I 197—200 Kcz, nr. II 185—190 Kcz, żytnia 233—238 Kcz, ryż 175—185 Kcz, mąka karmowa 110—140 Kcz, otręby 72—74 Kcz, tłuszcz amerykański 850—870 Kcz, cebula 280—300 Kcz.

Minister finansów Trapl obstaje przy podniesieniu podatku obrotowego o 0'5%.

Gdyby podatek od piwa miał być u nas podniesiony, jak to rząd proponuje, wtedy przedsiębiorcy zamkną browary, ponieważ musieliby dopłacać do wyprodukowanego piwa. Gospodczy grożą również strajkiem. Na znak protestu zamknięto we Wielki Czwartek gospody, kawiarnie, restauracje i hotele od 2—6 popołudniu.

Produkcja stali obniżyła się u nas w lutym z 51.000 na 47.000 ton.

36.389 wypadków pożarów było w Czechosłowacji w roku 1931, czyli o 3.000 mniej, niż w 1930 r.

Przywóz 2.400 świń bakońskich pozwolony został na marzec u nas.

Falszowanie banknotów markowych. W Niemczech pojawiły się w ogromnej ilości falsyfikaty markowe. Stwierdzono już milionowe szkody.

Niemcy obniżyli budżet na rok bieżący o 800 milionów marek.

Międzynar. kongres właścicieli winnic odbywał się w Paryżu. Postanowiono tam wszcząć propagandę dla powiększenia picia wina.

Zwiększony ruch dał się zauważyć na światowych rynkach włókienniczych. Czuć wyraźnie ożywienie.

Wywóz wyrobów polskiego przemysłu do Rosji sowieckiej przedstawia w 1931 roku wartość 130 milionów złotych a przywóz stamtąd tylko 36 milionów złotych.

Bezrobocie w Niemczech stale rośnie. Liczba ludzi bez pracy wynosi tam już 6,300.000.

Przywóz świń do Czechosłowacji wynosił w lutym 5.608 sztuk.

Nowe wydalenia górników zapowiedziane są w Mosteckiem w Czechach.

Strajk górników wybuchł w zagłębiu mosteckim w Czechach. Powodem zwalnianie górników.

Tyten podobno potanieje. Zrobiono bowiem doświadczenie, że z podrożeniem obniżyła się konsumpcja wyrobów tytenowych.

Ameryka bankrutem. W Izbie Reprezentantów nazwał jeden z mówców Stany Zjednoczone bankrutem, o ile zaś budżet nie zostanie za wszelką cenę zrównoważony, to w lecie można się będzie spodziewać wybuchu nowej paniki gospodarczej, jakiej dotąd nie przeżył żaden kraj. Deficyt w budżecie amerykańskim jest tak wielki, jak nigdy dotąd. Kredyt państwowy jest zachwiany, wydatki zaś poszczególnych stanów muszą ulec jak najostrzejszym redukcjom.

Polska pomoże Austrii

Sytuacja gospodarcza powojennej Austrii jest bardzo kiepską. Zwrócił się więc Buresch, kanclerz austriacki, do przedstawicieli dyplomatycznych z apalem, aby państwa uznały konieczność wyjątkowych zarządzeń gospodarczych rządu austriackiego, wynikających z ciężkiego położenia gospodarczego kraju.

Rząd polski złożył za pośrednictwem swego posła w Wiedniu oświadczenie, że Polska ze swej strony chętnie ofiaruje swoją współpracę dla ulżenia ciężkiej sytuacji gospodarczej Austrii. Polska ponadto gotowa jest poprzeć wszelkimi siłami prace polsko-austriackiego komitetu studiów, utworzonego przez zainteresowane czynniki gospodarcze obu krajów a mającego na celu uwzględnienie we wzajemnych obrotach handlowych interesów przemysłu austriackiego.

Kompromis podatkowy.

Po długich roztrząsaniach i pertraktacjach doprowadzono do ugody co do podatków od piwa i podatku obrotowego. Podniesienie podatku od piwa rozdzielono na trzy grupy. Gospodczy oraz małe browary płacić będą 5 h od litra. Cena piwa w drobnej sprzedaży nie śmie być podniesiona. Podatek obrotowy podniesiony zostanie dopiero od kwoty 150.000 Kcz w górę.

Podatek obrotowy filij zostanie również podniesiony o 2%, co odbije się na lifiach Bati. Podniesiony o 2%, co odbije się na filjach Bati. Podrównież 2 miliony Kcz.

Katastrofa gospod. rca na niemieckim Śląsku Górnym.

Są pewne kraje, które szczególnie cierpią gospodarczo. Do takich należy i ta część Śląska Górnego, która pozostała przy Niemczech. W tym kraju jest 350.000 bezrobotnych, to znaczy tyle, ile w całej Polsce. Pochłania to dziesiątki milionów marek, które trzeba ciężkim sposobem wydobawać z miast. Gospodarowano z „pełnego“, pożyczano na wszystkie strony a teraz jest tam katastrofa.

Przemysł górnośląski jest zrujnowany, a najmniej zrujnowane jest rolnictwo: 8.223 gospo-

darstw jest niewypłacalnych na ogólną sumę 75'5 miliona marek.

Sumy te rosną z dnia na dzień, uniemożliwiając jakiegokolwiek obliczenia i czyniąc budżet nie-realnym. Naciskana podatkami ludność staje się coraz bardziej niezdolną do samodzielnej gospodarki, siła podatkowa wysycha.

Zupełne fiasko poniosła akcja osiedlania byłych wojskowych na pograniczu polskim, tam, gdzie miał być wał ochronny, jest rozpacz i nędza. Tak samo zniszczone jest rzemiosło.

Ogólna bieda.

Pogoda na zawołanie.

Świat już dawno zastanawiał się nad wyszukaniem sposobów regulacji pogody, ale bezskutecznie.

Jednak pewien młody technik z Karyntji twierdzi, że już z wiosną będzie mógł zaproduktować aparat, który może na pewnym małym odcinku ziemi zmienić pogodę. Skonstruował on urządzenie, które przez wyzyskanie magnetycznych prądów ziemskich powoduje skroplenie się chmur, unoszących się aż do wysokości 2.500 m. Po tym sztucznie wywołanym deszczu ma nastąpić — według twierdzenia wynalazcy — pogodzenie się.

Przyszłość pokaże, czy wynalazek ten zdobędzie znaczenie praktyczne.

Ze sportu.

W dniu 7 marca br. odbyło się posiedzenie zarządu Śląskiej Żupy futbolowej, na którym załatwiono co następuje:

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie K. S. Siły Trzynieć, który to klub wybrał przewodniczącym P. Kornutę, a sekretarzem A. Hermana. Siedziba klubu jest w Domu Robotni. w Trzyniecu. Uwzględnił podanie S. K. Trzynieć, tak, że klub ten, jak również K. S. Siła Trzynieć zapłaci po 50 Kcz podatku z boiska. Załatwiono następujące przestąpienia: Płoszek Rudolf z PKS. Pogoń Frysztat do PKS. Polonia Karwina, Dwořak Józef z SK. Karwinna do AFK. Sucha, Gałuszka Eugeniusz z KS. Siła Karwina VI. do PKS. Pogoń Frysztat, Bura Henryk z SK. Karwinna do PKS. Pogoń Frysztat, Rihak Jan z SK. Frysztat do SK. Karwinna, Dzadek Adolf z AFK. Sucha do SK. Orłowa, Smitka Andrzej z KS. Siła Karwina do SK. Meteor Orłowa, Heliosz Emanuel z KS. Siła Karwina do SK. Frysztat, Korzeniowski Fr. z KS. Siła Karwina do SK. Frysztat, Kozik Jan z KS. Siła Karwina do SK. Frysztat, Zemlak Józef z SK. Olympia Zabrzeg do SK. Frysztat, Hlawáček Stanisław z SK. Mor. Ostrawa do SK. Orłowa.

Kluby, które nie zapłaciły dotąd 200 Kcz na fundusz zakładowy Śląskiej Żupy, powinny to uczynić lub dotrzymać terminu spłacania rat pod groźbą wstrzymania czynności klubu. Są to kluby: AFK. Nowy Bogumin, SK. Trzynieć, PKS. Pogoń Frysztat, SK. Siavia Orłowa, KS. Siła Karwina, SK. Meteor Orłowa, AFK. Sucha, SK. C. Tešin, PKS. Lechia Sucha Górna i SK. Sokol C. Tešin.

Wszystkie kluby powinny zgłosić swoich referentów oświatowych na adres: Keclik Józef, referent, Frysztat. Na boiskach powinny być zawsze porządne apteczki. Legitymacje do rejestracji lub też wymiany należy zasłać na adres: Koutsky Franciszek, szkoła kierowników drużyn, Milovice obok Prahi. Legitymacje trzeba zmieniać tylko wtedy, jeżeli klub reflektuje na niższą koleją. Legitymacje graczy nie trzeba wysłać do stemplowania z powodu zmiany nazwy żupy.

W drugie święto wielkanocne, to jest w poniedziałek, dnia 28 marca b. r. rozegra P. K. S. „Pogoni“ we Frysztacie pierwszy zapas na nowym boisku na Bonkowie. Boisko to wynajął Urząd Miejski we Frysztacie za usilnem staraniem niektórych osób, a szczególnie p. Polaka, za które należy mu serdeczne podziękowanie. Otwarcie poprzedzi pochód drużyn przez miasto, następnie przedmecz rozegra rezerwa, potem nastąpi spotkanie i jedenastki „Pogoni“ z „Aso“ M. Ostrawa. Członków i sympatyków zaprasza się do wzięcia udziału, tak w pochodzie, jak i na boisku.

Spółkowa Kasa Oszczędności i Pożyczek w Stonawie zwołuje zwyczajne walne zgromadzenie na niedzielę, 10 kwietnia o godz. 9 rano w lokalu Domu Robotniczego.

Rozmaitości.

Włamanie do starostwa. Złodzieje włamali się do budynku władzy politycznej w Wagstacie i zabrali stąd 6.400 Kcz.

Straszny czyn zazdrosnego. Koło Opawy kochało się dwu ludzi. Po pewnym czasie zaczęła kobieta obojętnością odpłacać miłość mężczyzny. To zakochanego wyprowadziło z równowagi. Wziął brzytwę, poszedł do swej przyjaciółki i wciągnął kłótni obciąż jej nos u nasady. Potem poszedł do Ostrawy i oddał się w ręce policji.

Nieudały rabunek w wagonie pocztowym. Niedaleko Bratysławy wszedł do wagonu pocztowego bandyta i wystrzałami z rewolweru ranił dwu urzędników. Lecz i trzeci, choć nieranny, upadł, udając rannego, a kiedy bandyta zabrał się do wypróżniania szuflad, porwał kawał żelaza i uderzył opryska w głowę, że ten upadł i został potem związany i oddany żandarmerji.

Dwa wojskowi więźniowie uciekli ze Szpilbergu koło Berna.

W Niemczech rozważany jest projekt moratoriumu zagranicznego.

Polityczne samobójstwo 17-letniego chłopca. W Hohen-Hamelu oświadczył 17-letni uczeń VI klasy gimnazjalnem Glabn, że Hindenburg nie śmie być prezydentem. Na zapytanie kierownika szkoły w tej sprawie, chłopiec wyraził się w podobny sposób. Ucznia wydano ze szkoły, zrozpaczony chłopiec powiesił się. To są skutki agitacji hitlerowców.

Sędziowie z rewolwerami w ręku na sali rozpraw. Tak było podczas rozprawy przeciw więźniom, oskarżonym o bunt w więzieniu w Dartmoor. Na skutek pogłoszek o przygotowanym zamachu na sąd, celem odbicia więźniów, nawet uzbrojono sędziów. Nic jednak nie zaszło.

Japoński okręt „Hong Mara“ najechał koło Japonii na skałę podwodną i utonął wraz z 1'0 pasażerami

Garaż z 40 samochodami spłonął w Nantes we Francji.

Katastrofa wybuchowa na dwu szybach górnośląskich spowodowała śmierć 3 górników.

Nieostrożnie manipulując strzelbą myśliwską, zastrzelił swą siostrę pewien 26-letni leśniczy w Czaczu w Polsce.

Śmierć w grobie. Podczas kopania grobu w Toruniu obsunęła się glina jednej ściany i zasypała grabarza. Nieszczęśliwy zmarł, nim nadeszła pomoc.

Ogromny pożar w Berlinie strawił gmach wielkiej księgarni Stilke.

Wielkie gospodarstwo rolne padło w Polonie ofiarą pożaru. Spaliło się wszystko. Szkoda wynosi przeszło 200.000 Kcz.

Tragedja starca. 65-letni starzec w pewnej wsi na Słowaczynie zakochał się powtórnie i porzucił żonę starszkę. Kiedy od młodej kochanicy został porzucony, wrócił do swej żony i tam poderzwał sobie gardło. Wyratowano go, a lekarz ranę zaszyl. Samobójca więc po paru dniach poszedł do stodoły i tam powiesił się.

Koniec straju w Polsce. Strajk w Polsce załamał się. Górnicy wrócili do pracy po miesięcznej przerwie, zmuszeni do tego nędzą, nie uzyskawszy nic, przeciwnie, zmuszeni zgodzić się na obniżkę zarobków.

Aresztowano w Zawierciu kierownika arestów, który za obfitą opłatą zwalniał więźniów.

Gwałt niemiecki. Niemieckie władze szkolne zawiesiły w urzędowaniu nauczyciela polskiej szkoły w Butrynach koło Olsztyna, który trzy lata pracował dla dobra polskich dzieci.

Pięć osób poniosło śmierć koło miasta Bordeaux we Francji, gdzie samochód w największym pędzie runął do przepaści.

Dziecko Lindberga nie zostało jeszcze odszukane, choć tysiące detektywów robi za niem poszukiwania.

Ameryka dla obcych muzyków zamknięta. Rząd amerykański wydał ustawę, mocą której obcym muzykom na scenie amerykańskiej występować nie wolno.

Manewrów większych tego roku w Czechosłowacji nie będzie.

Polacy amerykańscy zorganizowali Związek Śpiewaków Polskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, do którego należy przeszło 200 chórów.

Akademik wśród bandytów. Koło Olomuńca aresztowano bandę włamywaczy, wśród których znajdował się i jeden akademik.

22 domów, 30 stodoł spłonęło podczas pożaru wsi Korczów w Polsce.

Wiosenne materje męskie

najnowsze wzory
w różnych kolorach
i w modnych dese-
niach na ubrania
i zarzutki w boga-
tym wyborze stale
do nabycia we
wielkim składzie sukna
Gustaw Pollak,
Czeski Cieszyn.

Świąteczny pokój w Niemczech. Rząd niemiecki wydał dekret, mocą którego w czasie od 20 do 30 marca b. r. ma nastąpić zawieszenie broni pomiędzy stronnictwami politycznymi.

Straszliwa tragedia rodzinna z powodu złego świadectwa rozegrała się w miejscowości Waldenburg. Niespełna jedenastoletni syn właściciela drogerji Grossa z obawy przed złem świadectwem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w serce. Na wiadomość o tem ojciec chłopca polecił swej żonie, by jeszcze wezwwała lekarza, a kiedy żona oddaliła się również odebrał sobie życie wystrzałem w skroń.

Silniejsze trzęsienie ziemi odczuto w Rumunii. Trwało 4 minuty i wyrządziło nieznaczne szkody.

Zabił ojca swego 48-letni pomocnik stolarski koło Holeszowa na Morawach. Uderzył go drzewem w głowę.

Aresztowano w Żylinie szajkę żydowską, która zanieczyszczony spirytus przemycala we wielkich ilościach ze Śląska na Ruś Podkarpacką.

Węgierskie koleje długują Czechosłowacji 20 milionów Kcz, które biorą za przejazd kolejami czeskosłowackimi a pieniędzy nie oddawają.

Samolot przewrócił się w locie koło Torunia, spadł, roztrzaskał się a lotnicy ponieśli ciężkie obrażenia.

Dwa samoloty francuskie uległy katastrofie. Jeden spadł na ulicę miasta Lille, zapalił się, a zanim zdołano pożar ugasić, dwu lotników uległo zupełnemu zwęgleniu

— Koło miejscowości Blais spadł samolot z wysokości 30 m i spalił się wraz z lotnikiem.

Przygotowania co do skrócenia służby wojskowej u nas zostały ukończone. Jedyną przeszkodą jest brak odpowiedniej ilości podoficerów, których dla kawalerji byłoby tylko 40%.

Bandyci napadli pociąg pospieszny pomiędzy Meksykem a Chicago, spowodowawszy jego wykolejenie. Wywiązał się krwawy bój, podczas którego padło wiele osób. Bandyci wyrabowali pociąg i uciekli.

Śmierć z ręki żony. Nadobna małżonka w Heidelbergu zamordowała swego męża, rozbiwszy mu głowę faszka od piwa.

Z powodu roztopów wystąpiły rzeki małopolskie z brzegów.

Autobus wpadł koło Berna do rowu, rozbił się a kilka osób odniosło rany.

Śmierć w pościgu za złodziejem. Złodzieja, który w Pradze wychodził z apteki, zaczęto ścigać. Mężczyzna uciekający nagle zatrzymał się i strzelił w kierunku pościgu, trafiając fabrykanta Klimę. Śmiertelnie ranny zmarł w drodze do szpitala. Sprawcę ujęto.

Parcele budowlane w Bystrzycy.

obok drogi pań-tw-wei, 5 minut od dworca kolejowego, przeził ha dobrego pola, wraz z pięknym lasiem świerkowym i liściastym w położeniu słonecznym, idealne miejsce dla miłośników przyrody pod budowę wili, jest z wolnej ręki, w całości lub częściowo, korzystnie do nabycia.

Informacje u KAROLA RUSZA w Bystrzycy.



WPar

Ks. Oskar Michejda
r z y n i e c

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.42³
Przedpłata wynosi:
kwartalnie 12— Kč
miesięcznie 4— Kč
numer pojedynczy 1— Kč

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank Wsp. w Cieszyńsku PKO. Warszawa 180.012
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2.—
W Polsce: numer pojedynczy 25 groszy
kwartalnie zł. 95-0
miesięcznie 7-—
rocznie 14-—

No. 14.

FRYSZTAT, dnia 31 marca 1932.

Rocznik XII.

Krzyk tysięcy dusz górniczych

Upaństwowić górnicze warsztaty pracy!

Od dziesięciu lat zalegają groźne nad wyraz chmury nad wszystkimi zagłębiami świata. Rok rocznie przewala się przez zagłębia straszny huragan kryzysu, niszcząc tysiące istnień ludzkich. Ale po huraganie, po burzy, nie wypogadza się, lecz chmury jeszcze czarniejsze gromadzą się i zawisają całą swą giazą nad struchlałym narodem górniczym.

A nigdzie nienia schronienia, nigdzie drogi ucieczki...

Chwile pełne tragizmu przeżywa ludzkość. Ciężko doświadcza los tych najbardziej potrzebnych i najliczniejszych a górniczy w tym szarym tłumie postawieni są na przedzie i najcięższe odnoszą ciosy.

Trudno wyliczyć, ile po wojnie światowej poniosł już lud górniczy naszego zagłębia ostrawsko-karwińskiego ofiar. Tu żadne słowa, żaden język w świecie nie wypowie całej prawdy. Tu trzeba mieć serce, czujące i słuch, i wzrok a potem tylko ucha przyłożyć do ziemi nieszczęsnej, wzrokiem przejść tę krainę kominów i wież, zawalisk i hałd, wyczarowanych z bajki pałaców dyrektorskich i skromnych domków kolonij robotniczych.

Kto nie widział, a odwagę ma, niech wkroczy do tych kolonij, niech zajdzie pod strzechy rodzin górniczych, niech patrzy i słucha. Gdzieś zobaczy skromny bardzo dobrobyt, gdy rodzina nieliczna, a jej żywiciel więcej dni w tygodniu pracuje, lecz to są tylko wyjątki. Dziś ogromna większość ludności górniczej, objętej przecież, o ironjo, pełnią nowoczesnej cywilizacji, cierpi niesłychaną nędzę, niedostatek, materialny pod każdym względem, niedojada i w łachmany prawie się ubiera. A co dopiero powiedzieć o tych tysiącach nieszczęśników, na których całym swym ciężarem zwałił się straszny znak czasu. Serce się krwawi, gdy patrzeć na to desperackie zmaganie się z głodem, chłodem i chorobą, gdy na przykład matka, sama głodna, dzieci swe narzekające nie ma czym nakarmić a ojciec rozum traci w bezsilności. Że lud bezrobotny dziś jeszcze masowo, na sposób chiński, nie pada na ulicach, to dlatego, że każdy miał jeszcze coś zaoszczędzone z dawniejszych lat, a opieka społeczna samorządów i państwa z nadludzkim wysiłkiem pomaga. Lecz niech powie kto, co będzie, gdy te nie obfite źródła się wyczerpią. Lud nasz, to nie Chińczycy i niekoniecznie będzie umierał spokojnie.

Tymczasem w tych tak ciężkich już chwilach dodyktowali nasi baroni węglowi plan wydalania z pracy blisko połowy górników i obciążenia reszty zarobków o jedną trzecią, nie gwarantując przy tem, czy górnicy pozostali w pracy będą mogli pracować cały tydzień.

Coś tu stać się musi. Przemysł węglowy oknał się w położeniu, gdzie cięcie radykalne, amputacja czegoś, jest kwestją jego życia lub zanku. Stan dzisiejszy jest nieznośny, jest wyśmiewiskiem zdrowych zasad ekonomicznych.

Kapitał przyszedł już z projektem, jak rozwiązać zagadnienie. Spostrzegli, że bieg po linii najmniejszego oporu, to jest pomniejszanie liczby dni roboczych od dwóch w tygodniu, z czasem utrudnia jeszcze bardziej sytuację, więc w obawie o swoje dywidendy, a właściwie o ich dalszy wzrost wystąpili ze swoim projektem, noszącym

cechy szaleństwa lub conajmniej przestępczego egoizmu.

Dowód to o jeden więcej, że kapitalizm się przeżył, że nie ma już siły do rozwiązywania nowoczesnych zagadnień gospodarczych. Kurczowo broni on zajmowanych stanowisk w świecie.

Ewolucja, stały rozwój, ma swoje odwieczne prawa, a odstępuje je tylko w czasach dla siebie nieprzyjanych rewolucji. Jak absolutyzm padł pod naporem demokracji politycznej, tak i kapitalizm ustąpić musi miejsca demokracji gospodarczej. Wszystko jedno jaką drogą.

Czasy, jakie obecnie przeżywamy, naglą do spokojnej likwidacji kapitalizmu w naszym zagłębiu. Znak czasu grozi. Ani jeden górnik nie śmie już za bramę, pięć dni w tygodniu pracować się musi! Tego twardego orzecza nie rozgryzie kapitalizm, zamierzający na uwiad starczy. Żył tylko i wyłącznie dla zysku. Jego trzęsące się ręce nie rozwiążą zagadnienia ale wywołać mogą burzę.

Dlatego te ręce trzeba unieszkodliwić póki czas, miejsce czynnika kapitalistycznego musi zająć czynnik demokratyczny.

Konieczność więc nakazuje upaństwowić kopalnie!

Wszak według konstytucji złoża węglowe są własnością państwa, czyli jego obywateli, więc należy prawa do kopalń oddać prawnemu właścicielowi — górnikom i państwu. Czemuż to właściciele kopalń, choć tak się skarżą, zarabiać muszą 360 milionów rocznie, a górnik ginie z głodu? Parlament, mogący przeprowadzić tę sprawę do końca, jest i rozprządza dla niej conajmniej dwoma trzeciami głosów. Wszak partie różne szermujące już dziesiątki lat hasłem upaństwowienia ciężkiego przemysłu, więc i górnictwa, posiadają w tym parlamencie dobrą połowę głosów.

Tak, kiedy jakieś cięcie jest konieczne, kiedy nad dziesiątkami tysięcy naszych górników zawisnęła groza wydalania, głodu i zwątpienia, niech pokaże się, czy hasła te prawdziwe były, czy też głoszone je dla demagogii, dla tumanienia mas robotniczych! Niech teraz pokażą partie swe oblicze prawdziwe! Nie pomoże tu wymówka oklepana, że kapitalizm międzynarodowy, silniejszy niż sama Czechosłowacja, nie dopuści do upaństwowienia naszych kopalń, bo dziś to już nie prawda. Kapitalizm trawiony jest chorobą wewnętrzną, a tak jak udało się wywłaszczyć po wojnie magnatów ziemskich, podobnie udać się musi wywłaszczenie baronów węglowych.

Górnicy karwińscy wepchnięci zostali, bo nie dobrowolnie to robią, do walki radykalnej z właścicielami kopalń. Wybuchł strajk. Niech więc rząd natychmiast przystępuje do rozprawy z tułejczykami panami, bo czas nagli.

Wybory w powiecie frysztackim i cieszyńskim.

Powiatowa władza polityczna naznaczyła wybory do zastępstw gminnych w kilku gminach. Odbędą się więc w niedzielę, 10 kwietnia wybory w Łakach i Piersnej, zaś 17 kwietnia w Raju i Niemieckiej Lutyni.

W powiecie cieszyńskim odbędą się w niedzielę, dnia 17 kwietnia wybory w Końskiej, Dolnej i Górnej Lesznej, w Gródku i Szumbarku.

Dotychczasowe wybory wykazały, żeśmy we wszystkich gminach uratowali nasz stan posiadania, a nawet we wielu wypadkach zyskaliśmy

nowe mandaty, choć agresywność partyj czeskich ani trochę nie ustała. Jest to dowód, że lud przekonał się, iż tylko nasz człowiek bierze gospodarkę gminną serio, tylko swój człowiek zastępował nas będzie w gminie tak, jak tego wymaga dobro gminy. Swoich więc tylko nam wybierać należy a nie dać się skusić obietnicami nieczyszczalnemi, względnie groźbami. Z mocnym postanowieniem, że i w tych czterech gminach odnieśliśmy sprawę naszą zwycięstwo, idźmy do wyborów. ponni jednak, że każdy sukces wymaga wytężonej pracy poprzedniej. Zabierzmy się więc do tej pracy, póki jeszcze czas, uświadamiajmy lładujących a opłaci się trud.

Strajk w zagłębiu.

Górnicy czeskosłowaccy toczą bój o swą egzystencję. Nietylko bowiem dalsze odbywają się restrykcje, lecz redukować chcą przedsiębiorcy zarobki górnicze. Konferencje rozjemcze w Ostrawie do żadnego pozytywnego nie doprowadziły rezultatu, trzeba było interwencji rządu praskiego. Pertraktacje naznaczono na czwartek 31 marca br.

Niezależnie od tego wybuchł strajk w Zagłębiu naszym i objął kilkanaście szybów. Władza zarządziła wszystko, by spokój i porządek nigdzie nie zostały zakłócone. Mimo to doszło do drobnych starć demonstrantów z policją, w Suchej nawet do krwi przelewu.

Jeżeli potępienia godne jest stanowisko właścicieli kopalń, nie okazujących odrobinki serca dla głodujących rodzin górniczych, to niemniej haniebne jest postępowanie prowodyrów komunistycznych, którzy strajk wywołali. Strajk ma być dowodem sympatii dla strajkujących górników w Czechach a równocześnie protestem przeciw zamiarom przedsiębiorców.

Lecz czyż to droga, prowadząca do celu? Bieda w rodzinach górniczych, aż piszczy, a pozabawia górników jeszcze teraz i tak małego zarobku, wysyłać biedaków na ulice, by demonstrowali, narażali się na konflikt z ustawą, to zbrodnia. Prowodyrzy komunistyczni się ukrywają i spokojni o swą skórę, wydają rozkazy do nierozsądnych kroków. Cóż pomoże strajk, w którym i tak nie wszyscy biorą udział! Jeżeli rząd swoją powagą nie zmusi panów do ustępstwa, to napewno na nic zdały się demonstracje komunistyczne. Strajk jest przedsiębiorcom nawet na rękę, bo bezpieczeństwo szybów jest zapewnione, a pieniądze, któreby górnicy byli zarobili, pozostaną w kieszeniach panów.

Krew się polała.

Oto skutki demagogicznej roboty.

Do krwi przelewu doszło we śródę dopołudnia w Górnej Suchej. Kiedy bowiem około 1000 górników formowało się do demonstr. pochodu pojawiły się silne oddziały żandarmerji. Na to posypały się z pród demonstrantów w kierunku żandarmerji kamienie, kawałki drzewa i żelaza, a padł nawet strzał, raniący ciężko w pierś jednego z policjantów. Kiedy rannych zostało dalszych 5, policja zrobiła użytek z broni. Demonstranci się po wystrzałach rozbiegli. Jeden został zabity, 9 rannych.

Po demonstracji dokonano wielu aresztowań.

— Bo pan jest gorąco kapany i naiwny. Gdy-
liśmy, ja i pan, nie spełniali należycie ich ży-
czeń, to poproszę postawiliby na nasze miejsce

w nogę z „kapsli“, którą wystrzelił. Ponieważ groziło mu zatrucie krwi, odwieziono go do szpitala.

Nowy Bogumin. (Z karty żałobnej.) Na cmentarzu Nowego Bogumina świeża powstała mogiła, w której spoczął śp. Franciszek Motyka, kierownik filii bogumińskiej Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek. Wdzięczni współrodacy i współobywatele inni narodowości odprowadzili Zmarłego w nader liczny zastęp na miejsce wiecznego spoczynku. Bo też ś. p. Franciszek Motyka, znany był powszechnie, dalekoko i szeroko, jako człowiek cichej pracy, pozbawionej wprawdzie oznak zewnętrznych, lecz za to obfitej w błogie dla społeczeństwa owoce, jako tej pracy skutki i wyniki. Pracował Zmarły w trzech miejscowościach Śląska naszego, to jest w Jabłonkowie, w Orłowej i Boguminie, a wszędzie widzieliśmy go zajętego nie tylko pracą zawodową, lecz także społeczno-oświatową i humanitarną. Doświadczenie życiowe hartowało go w tej pracy i wytworzyło z niego dobrego doradcę, dobrego zastępcę ludności polskiej. Wierny idei Stalmacha, założyciela instytucji, w której był urzędnikiem, wierny zasadom, jakie zaszczerpiło w duszę jego wychowanie, odebrane w gimnazjum polskim w Cieszynie, gdzie w r. 1907 zdał egzamin dojrzałości, zawsze i wszędzie poświęcał się dla dobra sprawy narodowej i nikt z przeciwników nie brał mu tego za złe. Stały charakter każdy bowiem umie ocenić. Nad otwartą mogiłą żegnano Zmarłego w imieniu Dyrekcji T. O. Z. i jej Rady Nadzorczej, w imieniu Macierzy i miejscowych towarzystw polskich, których był członkiem a w jednym nawet patronem. Odszedł od nas pracownik cichy, lecz całym sercem nasz i kochający sprawę. Pozostawił nam przykład, jak działać powinniśmy, gdy chodzi o dobro narodu i jas osiągać tego działania pożyteczne wyniki pracą ciałą i skromną. Żegnany go na drogę wieczności, przyrzekając mu w doczesności wdzięczną pamięć! Ciosem tym dotkniętej żonie i dzieciom przesyłamy wyrazy serdecznego współczucia.

Laki. (Obrady zastępstwa gminnego 13 marca.)

W sprawie naprawy chodnika wzdłuż kolei koszycko-bogumińskiej przez Olszynę uchwalono podać ponowne żądanie do dyrekcji kolejowej w Ołomuńcu. Przyjęto do wiadomości wynik zbiórki w gminie na bezrobotnych, która przyniosła 137 Kcz. Uchwalono zmianę procentu dodatków do podatków gminnych i przekroczenie niektórych pozycji budżetowych za ub. rok, które ma się pokryć z wpłyniętej nadwyżki. Zatwierdzono warunki pożyczki gminnej, zaciągniętej w zakładzie pensyjnym dra Larischia. Tym, co troszczyli się o tę pożyczkę, uchwalono wyrazić podziękowanie. Dalej uchwalono wnieść prośbę do Dyrekcji skarbu o zwolnienie gminy od opłat stempowych od tejże pożyczki.

Przyrzeczono przyjęcie do gminy ob. Janulowski i Wilczkowi, akuszerce Huczałowej uchwalono wypłacić 25 Kcz za pomoc przy porodzie, Kucińskiej wypłacić na dziecko 20 Kcz miesięcznie, Witosowi Karolowi zapłacić 150 Kcz za szpital, a podatkowej Kokotkowej obniżyć o 150 Kcz czynsz koncesji gminnej. Prośbę o wsparcie B. ołożono, gonowce uchwalono wypłacać nie według podatku, tylko według ilości pola, pole gminne wynajęte na 6 lat za cenę koła cmentarza 450 Kcz a we stawie 3 Kcz za jeden ar.

Płacenie pauszału od napojów uchwalono wyznaczyć od gospodzkich kwartałnie, najpóźniej jednak do 15 lutego następującego roku, w przeciwnym razie ma się niedopłatę oprocentować z 6%. Wkońcu zatwierdzono pauszał na rok 1932 od przyrębu nięsa dla Burego i Trzynieckiego.

Przywóz. Pod zarzutem szpiegostwa aresztowano inżyniera Masařika. Aresztowany był na usługach państwa niemieckiego. Aresztowany rozchorował się nagle i zmarł, nie doczekawszy się wyrocznienia kary.

Morawska Ostrawa. Bawiący we Frysztacie król cyganów Kwiek, złożył, jako obywatel polski, konsułowi Rz. P. w Mor. Ostrawie dr. Ripie wizytę w urzędzie konsularnym. Król Kwiek przyjechał do Czechosłowacji celem przeprowadzenia spisu swych poddanych czeskosłowackich. Stąd uda się w dalszą podróż po Europie środkowej i południowej.

Kradzieże, to w Ostrawie zjawisko codzienne. Złodziei masa a kradną, co się da. Kradną w biały dzień, kradną w nocy. Gdyby wszystkie wypadki notować, nie starczyłoby miejsca. W jedną noc tylko, z soboty na niedzielę, włamano się do sklepu spożywczego, do sklepu z kawą, do piwnicy sklepu win itd. Nieskończona historia.

Mor. Ostrawa. W celu samobójczym wypila 56-letnia kobieta większą ilość kwasu solnego. Umarła zaraz po przywiezieniu do szpitala.

— (Też znak czasu.) W miarę tego, jak brakuje pieniędzy, ludzie sprzedają, co kto może. Obecnie zaś, choć jeszcze zima, odnoszą w zastaw ubrania zimowe. Szczególny ruch na tem polu okazał się przed świętami.

Witkowice. W poniedziałek upadł, przechodząc przez drogę, 54-letni górnik-emeryt, w chwili, gdy nadjeżdżał wóz kolei elektrycznej. Motorowy nie potrafił wozu zatrzymać i nieszczęśliwy górnik dostał się pod koła, które go uśmierciły.

Kocobędz. Koło Macierzy Szkolnej urządziło wieczorek, na którym odegrano sztukę pod tyt.: „Karpaccy górale“. Sztuka ta nie jest łatwą, poszczególne role wymagają wielkiego zrozumienia roli, jej opanowania. Jeżeli zaś widzowie z zupełnym zadowoleniem i zainteresowaniem śledzili grę poszczególnych amatorów, umiających na sali grać odpowiednią wytworzyć atmosferę, to dowód, że grali amatorowie dobrze. Nie będą grających wyszczególniać, bo to już oklepane, oni sami mają przekonanie, że grali dobrze a widzowie wykazali swe zadowolenie oklaskami. Pełne uznanie należy się wszystkim grającym.

Leszna Dolna. Koło Macierzy Szkolnej urządziło wieczorek. Odegrano 3-aktową krotchwile A. Walewskiego pod tyt.: „Ach, to Zakopane!“. Cóż o grze powiedzieć? Już sama sztuka daje wiele sposobności do popisu, gdy zaś amatorowie role swe rozumieją i oddać umieją, wtedy dopiero dla widza przyjemność patrzeć i słuchać. Zgotowaliście nam, amatorowie, prawdziwie piękny wieczór. Miło nam było obserwować grających. Cześć wam za to! A gdy wy znów nas zaprosicie, wtedy przyjdźcie nie omieszkamy! Spełniacie pracę kulturalną, uświadamiacie ze sceny słowem żywemu lud, za co wam społeczeństwo wdzięczność winne.

Wędrynia. Gmina nasza należy do tych, które zakusom szowinistycznej działalności dzielnie się opierają. Gdzie lud uświadomiony, tam i praca dla sprawy innym idzie tempem. Warunkiem zaś owoconej pracy, to młodzież, rozumiejąca, że ona powołana pracę, którąśmy zapoczątkowali, poprowadzić w przyszłości. Pracę uświadomionej młodzieży ogładaliśmy u nas na „Górnionce“, gdzie Polska Szkoła Gospodarcza przy współudziale Związku Ewangelickiej Młodzieży urządziła wieczorek. Łącząc przyjemne z pożytecznym, połączono wieczorek ze zabawą towarzyską, aby dać sposobność zapomnienia o biedzie ogólnej, która nas wszystkich gniecie. Organizatorom przyjemnie spędzonego wieczoru należy się pełne uznanie i podziękowanie za pracę dla dobra sprawy, która nam wszystkim winna na sercu leżeć.

Koszyce. Smutne czasy dla nas tu emigrantów nastąpiły. Żyje nas tu sporo, lecz rozproszeni jesteśmy po wsiach i trudno nam się komunikować ze sobą, wskutek czego cierpi na tem nasza praca oświatowo-narodowa. Spotkał nas bardzo ciężki cios. Odeszedł p. konsul Wielowiejski, będący duszą naszej Czytelni Polskiej. Pomagał, wspierał, do pracy zachęcał i dobrze nam z nim było. Odszedł a brak jego już odczuwamy. Praca wśród nas już nie idzie tak jak dotąd. Będzie trzeba zakasać rękawy, by praca nie utykała, lecz rozwijała się. Nie śniemy, za wszelką cenę, dopuścić do zastój. Weźmiemy się do pracy gorliwie, tak w Czytelni Polskiej w Koszycach, jak i w jej filjach, których jest 6. Jesteśmy rozproszeni, lecz praca na polu kulturalno-narodowym zespoli nas i pójdzie to. Pracujmy więc ochotnie i wytrwale a płon pracę wynagrodzi!

M. A.

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. W Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 2—4.50 Kcz, wołów 2.50—4.90 Kcz, krów 2—4.50 Kcz, jałowic 3—4.50 Kcz, cieląt 5.50—6 Kcz; 1 kg wołowiny 3—9 Kcz, wieprzowiny 7—9.75 Kcz, cielęciny 4—8.75 Kcz, skopowiny 6—7.50 Kcz, różnego mięsa 2—10 Kcz.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 153—155 Kcz, żyto 155—156 Kcz, jęczmień 98—115 Kcz, owies 121—123 Kcz, kukurydza 63—64 Kcz, groch 215—235 Kcz, proso 195—225 Kcz, mak 510—515 Kcz, siano 70—72 Kcz, słoma 44—46 Kcz, mąka pszenna Ogg 243—255 Kcz, pszenka gładka 230—232 Kcz, nr. 1 197—200 Kcz, nr. 2 185—190 Kcz, żytnia 233—238 Kcz, ryż 175—185 Kcz, mąka karmowa 110—140 Kcz, otręby 72—75 Kcz, tłuszcz amerykański 850—870 Kcz.

Bafa zakupił fabrykę obuwia w jugosłowiańskim mieście Bukovar.

Strajk w Mosteckiem w Czechach trwa a nawet przybiera formy groźniejszej. W jednym wypadku żandarmeria zrobiła użytek z broni.

Na konferencji dyrektorów w Ostrawie wypracowano odezwę do górników, przestrzegającą przed przykreimi następstwami strajku dla górników.

Papierosy ponownie potaniają, ponieważ okazało się, że państwo wskutek podrożenia szkoda poniosło.

Przemysł skórzany i obuwiany Śląska i Moraw uskarża się na wielką biedę. Wywóz jest minimalny a konsumpcja wewnętrzna słabnie.

Państwowe banknoty bułgarskie zostaną drukowane w Polsce, wobec tego, że polska państwowa wytwórnia papierów wartościowych podała ofert najtańszy.

Pożyczka dla Niemiec. Niemcy robią starania o uzyskanie większej pożyczki zagranicznej. Tęczą się już rokowania pomiędzy Paryżem, Londynem a Berlinem.

Budżet górnośląski na rok 1932-33 został na plenarnym posiedzeniu sejmiku śląskiego przyjęty bez dyskusji. Budżet ten wynosi, tak po stronie dochodów, jak wydatków 83,420,000 złotych.

Handel wymienny prowadzą Niemcy z Brazylią. Za 75,000 ton węgla kamiennego przysła Brazylią równowartościową ilość kawy.

Ugoda handlowa polsko-niemiecka została już zawarta. Oba państwa zrobiły sobie wzajemnie wielkie ustępstwa.

Odczyty o teatrze polskim

Ruch teatralny na terenie Śląska czeskosłowackiego stoi na wysokim stopniu rozwoju. Jednakże dotychczas dawał się odczuwać brak należytego zorganizowania, scentralizowania i odpowiedniego pokierowania tego ruchu. Wychodząc z tego założenia i chcąc ten brak uzupełnić, Zarząd Główny Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji przystąpił na wniosek Sekcji Organizacyjnej do utworzenia osobnej Sekcji Teatralnej, któraby za cel wzięła sobie:

1. czytanie sztuk teatralnych pojawiających się na rynku księgarskim, pisanie krótkich recenzji co do ich wartości i możliwości użycia na naszych scenach, podawanie do wiadomości tychże recenzji czy to zapomocą specjalnych okólników, wysyłanych do Kółek amatorskich, czy też przez umieszczanie ich w gazetach;

2. rozszerzenie szatni teatralnej, znajdujących się obecnie w Orłowej, ewentualnie stworzenie drugiej szatni w Czeskim Cieszynie;

3. Pośredniczenie przy dawaniu przedstawień przez zespoły amatorskie, które daną sztukę dobrze wyćwiczyły;

4. urządzenie kursów dla reżyserów itd.

By pogłębić znajomość teatru polskiego na Śląsku, Sekcja teatralna poczyniła starania, mające na celu ogłoszenie u nas kilka odczytów o współczesnym teatrze polskim. Odczyty, na których znany w całej Polsce pisarz teatralny (współorganizator teatru obiazdowego „Osterwy“) wygłosi bardzo zajmujący odczyt na temat „Jak o teatrze“ odbędzie się:

w Karwinie w sali „Pracy“ w niedzielę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 10 dopołudnia;

w Trzyncu w „Domu Robotniczym“ w sobotę, dnia 2 kwietnia o godz. 19 i pół.

Spodziewać się należy, że znane nazwisko wybitnego publicysty i pisarza teatralnego ściągnie poważne rzesze zwolenników teatru na powyższe odczyty.

Przywrócenie debitu „Ilustr. Kur. Codz.“ w Czechosłowacji.

W połowie marca na skutek starań porozumienia prasowego polsko-czeskosłowackiego rząd czeskosłowacki przywrócił „Ilustrowanemu Kurjerowi Codz.“ debit pocztowy obrebie Republiki.

Fakt ten ludność polska w Czechosłowacji przyjmuje z radością do wiadomości, nie tylko z tego powodu, że pismo krakowskie w dobach dobrych i złych wiernie broniło interesów tutejszej ludności polskiej, narażając się na przykrości, lecz również dlatego, że w kroku tym widzi dodatni zwrot w polityce naszych czynników rządowych. Ludność nasza będzie miała tak jak dawniej sposobność czytać po cenie niższej bagaty w treść dziennik polski, nie będzie musiała sięgać po rozmaite brukowce, niepolskie, zatruwające dotąd jej ducha.

Ze sportu.

P. K. S. „Pogoń”, Frysztat — D. S. K. Unie „Aso”, Mor Ostrawa 4 : 5 (2 : 3).

W Poniedziałek Wielkanocny urządziła „Pogoń” uroczystość otwarcia boiska sportowego, zapraszając na pierwszy mecz „Aso” z Mor. Ostrawy. Przed meczem wyruszył pochód z muzyką wszystkich drużyn, oraz osób cywilnych przez miasto na boisko, gdzie następnie nastąpiło spotkanie rezerwy „Pogoni” z rezerwą komb. S. K. Frysztat, zakończone niezasłużonym zwycięstwem gości w stosunku 1 : 0, gdyż drużyna rezerwowa gospodarzy była lepsza.

Gra I jedenastki „Pogoni” z „Asem”, naogół otwarta, lecz goście technicznie lepsi. Już w pierwszych minutach uzyskują gospodarze prowadzenie przez Pawliczka po ładnym centrze Grima. Po paru zmiennych atakach, które likwidują obrony, oraz bramkarze, a szczególnie Koch, który wyłapywał niemożliwe strzały, stając się ulubieńcem publiczności, goście zdobywają wyrównanie oraz prowadzenie, lecz po chwili sędzia dyktuje jedenastkę za rękę zawinioną u gości, którą Pawliczek zamienia w gola. Jeszcze raz grężnie piłka w Kochowej świątyni i pierwsza połowa gry skończona.

W drugiej połowie gracze gospodarzy podwajają tempo, którego wynikiem dwie bramki, strzelone przez Grima. Chwilę później wolny rzut przeciw „Pogoni”, za zawiniony „faul”. Strzelona piłka odbija się o gracza gospodarzy i wpada, niewidziana przez Kecha do bramy własnej. Goście widząc wyrównanie dążą stanowczo do zwycięstwa, co im się udaje z „wolnego rzutu”. Wynik meczu jest dla „Pogoni” zadowalający, biorąc pod uwagę to, iż wystąpiła dopiero pierwszy raz w tym roku w pełnym składzie.

W niedzielę dnia 3 kwietnia br. rozegra P. K. S. Pogoń Frysztat pierwszy tegoroczny mistrzowski zapas z K. S. „Siła” Trzynieć na boisku młyna

Urzędowe sprawozdanie T. Ż. F.

Zebrań zarządu odbyło się 21 marca 1932 a kierował nim prezes. Usprawiedliwieni kol. Kadlec, Kněžik i Koutský. Za oddzielenie S. Č. S. F. obecni byli pp. Foldyna i Madura. Przyjęto do wiadomości wyniki walnych zebrań klubów: S. K. Karwinna — prezes V. Kadlec, sekret. Klein, buchalter Kasy Oszczędności, Karwina. S. K. Čes. Těšín — prezes J. Trnka, sekr. porucznik Józef Zoch II/S pol. prap. Czeski Cieszyn. Nowoutworzony klub S. K. Dobra u Frydku poleca się Č. S. S. F. do przyjęcia. Pozwala się na spłacenie w ratach kwot przeznaczonych na fundusz zakładowy żupy, a to: S. K. Čes. Těšín po 40 Kcz. począwszy od dnia 1 maja, S. K. Meteor Orłowa po 50 Kcz. począwszy od 1 kwietnia. K. S. „Siła” Karwina po 40 Kcz. od 1 lipca a K. S. „Siła” resztę 100 Kcz. do zapłacenia do 1 lipca. Zarząd żupy zgadza się na przekazanie wniosków według regulaminu ČSSF. liczba 8 i 9 nadzwyczajnemu walnemu zgromadzeniu. Postanowiono pobierać jeden numer czasopisma „Rekord”. Członkowie wydziału, o ile tego dotąd nie uczynili, niech się zgłoszą, o ile pobierania tego czasopisma u kol. sekretarza. Apeluje się do wszystkich klubów, aby to czasopismo, które jest urzędowym organem ČSSF o ile możliwości jak najwięcej pobierały. W czasopiśmie uwzględnia się wszystkie uzupełnienia i objaśnienia poszczególnych paragrafów, wszystkie urzędowe sprawozdania ČSSF. i inne, dla funkcjonariuszów żupy i klubów bardzo ważne sprawy. Wzywa się kluby, ażeby sprawdziły, kto z ich członków to czasopismo już pobiera i wraz z nowymi zamówieniami nadesłały sekretarzowi żupy Regulamin ČSSF. l. 11/32 daje się do wypełnienia komisji dorostu. Z podziękowaniem przyjęto pozdrowienie z Pragi, nadesłane przez kol. Kadleca. Na podstawie oznajmienia działu ČSSF. w Mor. Ostrawie upomina się kluby, że zgłoszenie zapasów musi być nadesłane zawsze najpóźniej do wtorku wieczór na adres: Józef Foldyna, Suchardova 17, w przeciwnym razie nie będą załatwione przez komisję i uważać się je będzie za późno zgłoszone. Zgłoszenia mogą być pisane (o ile klub nie posiada specjalnych kart zgłoszeń) tymczasowo na papierze klubowym. Zarząd żupy zajmie się zamówieniem kart zgłoszeń. Ten sam

dział wymienia kluby zalegające z wyrównaniem długów: S. K. Slavoj Pietwałd 90 Kcz., S. K. Čes. Těšín 100 Kcz., A. F. K. Novy Bohumin 140 Kcz., S. K. Frysztat 130 Kcz., S. K. Karwinna 380 Kcz., S. K. Meteor Orłowa 15 Kcz., S. K. Orłowa 40 Kcz., P. K. S. Pogoń Frysztat 50 Kcz., K. S. „Siła” Karwina 100 Kcz., S. K. Sparta Szonów 40 Kcz. Te sumy należy wyrównać najpóźniej do 15 kwietnia pod karą zastawienia czynności. Kluby, które dotąd nie otrzymały od działu ČSSF. wykazu długów, mają go zażądać. Klubom wysłano czek pieniężny czekowego urzędu w Bernie 112.430. Klubom zwraca się uwagę, aby teraz używały jedynie tych nowych czeków, i aby stare чеки Frysztańskiej Kasy oszczędności oddały.

Przy odwołaniu przestępu należy zapłacić 25 Kcz. tytułem każdorazowego odwołania. Przestępy odwołują: Dadek Adolf A. F. K. Sucha — S. K. Orłowa, Řihak Jan S. K. Frysztat — S. K. Karwinna.

Następne zebranie zarządu T. Ż. F. odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 kwietnia o godz. 19.30 w restauracji p. Ostarka w Karwinie. Przedtem o godz. 18.30 odbędzie się zebranie komisji protest. Zebranie komisji gry zwołuje się na czwartek, 14 kwietnia o godz. 19 do lokalu żupy.

Grim w z. sekretarza.

Komunikaty.

Osobiste. Dnia 29 lutego uzyskał na Akademii Górniczej w Przybramie dyplom inżyniera metalurga kol. Józef Cygan. Wydział „Jedności” z tej okazji przesyła mu najserdeczniejsze życzenia.

Karwina-Solca. Z powodu kryzysu odstąpiłszy w bieżącym roku od urzędowania balu szkolnego. Wszystkim ofiarodawcom, którzy tytułem wstępnego na bal bez balu przesłali kierownictwu szkoły jakikolwiek dar na gwiazdkę dla naszych dzieci szkolnych składa najserdeczniejsze podziękowanie Grono naucz. i Miejsc. Ródzina Opiek.

Sucha Górna. Zarząd Kółka Śpiewacko-Teatralnego „Sokół” i Gminna Komisja Oświatowa zawiadamiają, że w niedzielę, 3 kwietnia o godz. 4 popołudniu wygłosi p. Kobiela, urzędnik konsulat ODCZYT z obrazami świetlnymi oraz ukaże kilka obrazków z turystyki i sportu. — Wstęp wolny.

Oldrzychowice. Polska ludowa szkoła gospodarcza urządziła w niedzielę, 3 kwietnia o godz. 6.30 w sali p. Taciny wieczorek z bardzo urozmaiconym programem. Czysty zysk przeznaczają się na cele szkolne.

„Polska Jutrzejka”, pismo wychodzące w Polsce, poświęcone pogłębianiu łączności z wychodźstwem zagranicą, koncentrować będzie wymianę zdań pomiędzy krajem a Polakami zagranicznymi. Prenumerata wynosi 20 złotych rocznie.

Rozmaitości.

Czytelnia polska w Hiszpanii. Jak się dowiadujemy z Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, w lutym bież. roku nastąpiło w Barcelonie otwarcie czytelnicy polskiej. Jest to pierwsza narażona organizacja polską w Hiszpanii.

Polska szkoła kupiecka w Chicago. Stowarzyszenie polsko-amerykańskich kupców i przemysłowców w Chicago zorganizowało i prowadzi polską szkołę kupiecką, liczącą w roku bieżącym przeszło 200 słuchaczy. W szkole, poza wykładami specjalnymi (przedmioty handlowe) wykłada się również języki: polski i angielski.

Zuchwały rabunek. Trzech zamaskowanych bandytów weszło podczas jazdy pociągu około Brukseli do wagonu pocztowego i zmusiło urzędnika do wydania worka z 400.000 franków.

Wulkan Etna wzmacnia swą działalność. wyrzucając wśród kłębow dymu masy płynnej lawy.

Nowy sposób leczenia mózgu. Robione są pomysłne próby leczenia chorób mózgowych za pomocą prądu elektrycznego.

Straszny wiatr w Ameryce, tornado zwany, pochłonął 214 osób.

Kanonik salzburski wysprzedał potajemnie cenne skarby katedralne. Obecnie znajduje się na klinice chorób nerwowych.

Tragedja uciekinierów. Ludność z raju sowieckiego ucieka masowo przez granicę, nie bacząc na grożące niebezpieczeństwa, połączone z prze-

Wiosenne materje męskie

najnowsze wzory w różnych kolorach i w modnych deseniach na ubrania i zarzutki w bogatym wyborze stale do nabycia we

wielkim składzie sukna

Gustaw Pollak,
Czeski Cieszyn.

kraczaniem granicy. Jednej z ostatnich nocy usiłowała grupa, złożona z 32 uciekinierów sowieckich przedostać się przez Dniestr do Besarabji. Łódź się załamała i 14 z nich utonęło.

Pożar wsi na Słowaczynie. We wsi Volica spaliło się 15 gospodarstw.

Strasne morderstwo. We wsi Skaliste koło Czaczy żyły 3 siostry w niezgodzie. Jedna z sióstr rozłupła większą ilość szkła na mial, który wysypała siostrom do wieczery. Po zjedzeniu obie siostry i syn jednej z nich straszliwie poculi bóle. Odwieziono ich do szpitala, gdzie walczyli ze śmiercią. Aresztowaną zmuszono do przyznania się.

Nieszczęście kolejarza. Na dworcu w Ujezd stoczyły się z wagonu dwie skrzynie po 7 centnarów i przygniotły kolejarza, raniąc go śmiertelnie.

Pociąg pośpieszny rozbił koło Opawy samochód, przejeżdżający przez tór.

Granat ręczny wybuchł w rękę żołnierza koło Weg. Hradiszcz i ranił go ciężko.

Aresztanci nie będą u nas odtąd używani do prac poza aresztami, by nie zabierać bezrobotnym chleba.

Przeszło 60-letnia kobieta oblała się we Lwowie spirytusem a potem podpaliła. Przyczyną jej samobójstwa ciężka choroba.

Sowiety opracowały drugą „pięciolatkę” gospodarki wewnętrznej. Do współpracy wezwane mają być najszerze masy obywatelstwa. Chodzi o spełnienie planu kolektywizacji w zupełności.

Wycieczka sokółów z Ameryki do Pragi i Polski. W dniu 17 czerwca br. wyruszy z Pittsburga wycieczka delegacji Sokół Polskiego w Ameryce oraz słowiańskich sokółów, udających się na zlot Sokoli do Pragi. Wycieczka odbędzie podróż na okręcie polskiej linii wprost do Gdyni a stamtąd udadzą się Sokoli do Poznania, który zwiędza, poczem wyruszą do Pragi. Po zlocie przybędą Sokoli do Polski, którą zamierzają dołączyć zwiedzić. Do wycieczki tej poczyniono już obecnie przygotowania.

Nielekarz wykonywał operacje. Aresztowano w Medjolanie człowieka, który szwindlem wystarał się o dyplom lekarski i nie mając żadnych naukowych przygotowań, wykonał 350 operacji, jako chirurg. Aresztowany oświadczył, że dyplom lekarski stanowi tylko bezwartościowy świstek papieru. Praktyka jedynie może dostarczyć rzeczywistej wiedzy dobrych fachowych lekarzy.

Jak uciekał Szanghaj? Szkody wyrządzone w czasie walk w Szanghaju przez japońską artylerię i samoloty bombowe oszacowane zostały przez władze chińskie na 95 milionów funtów szterlingów. Około 7.000 osób ludności cywilnej zginęło.

Koncert Paderewskiego odbył się w Chicago. Miasto zgotowało mistrzowi gorące owacje. Na dworcu powitał go burmistrz miasta z delegacją oraz tłumy publiczności.

10 KWIETNIA 1932 WYBORY GMINNE W ŁĄKACH.
Stójmy na straży! Brońmy naszego stanu posiadania i głosujmy tylko na listy polskie!

Najwięcej kursujących samochodów posiadają Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, bo aż 26,132,000. W Europie na pierwszym miejscu jest Francja z 1,695,000 samochodów.

Nowy postrach w Ameryce. Po uprowadzeniu dziecka Lindberga mnożą się wypadki, że różne rodziny otrzymują listy z pogrózkami uprowadzenia kogoś z rodziny, jeżeli dana kwota nie zostanie złożona na oznaczonym miejscu.

Jeden z najbogatszych ludzi w Niemczech, J. Michael, właściciel ogromnej fortuny, utracił wszystko drogą niekorzystnych spekulacji i pozostał bez grosza. Państwu winien we formie podatków 65 milionów marek.

Gdy kobieta gra w karty. Pewna Dunka poznała się w Paryżu z pięknym mężczyzną, który zaprowadził ją do domu gry, gdzie bogata kobieta przegrała w jeden wieczór 5 milionów franków. Całą szajkę fałszywych graczy aresztowano.

Bandytyzm w Chinach. Żołnierze, których zadaniem było strzeżenie pociągu pospiesznego, obrabowali wszystkich podróżnych koło Tientsinu, wystrzelawszy poprzednio swych oficerów. Kilku podróżnych, którzy nie chcieli wydać gotówki, konwojenci zabili. Po dokonaniu rabunku pociąg zatrzymali i zbiegli.

Sikorki wymierają. Towarzystwo ochrony zwierząt donosi, że wskutek tępienia robactwa na drzewach, niema pożywienia dla różnych naszych śpiewaków skrzydlatych i np. sikorki wymierają.

Słowackie fabryki jedna za drugą zamykają bramy.

Ogólny obieg pieniężny w Polsce wynosił na koniec lutego 1,393,600,000 zł., czyli w porównaniu z końcem stycznia obieg zwiększył się o blisko 6 milj. zł. Z ogólnej sumy obiegu pieniężnego przypadło na bilety Banku Polskiego 1,151 milj. zł., na bilon 2413 milj., na bilety skarbu państwa 1'3 milj. złotych.

Oryginalny dar. Pewien Chińczyk chrześcijanin wykonał popiersie obecnego papieża z jednego ziarnka ryżu. Popiersie jest tak małe, że trzeba je oglądać przez powiększające szkło. Popiersie wysłał papieżowi w podarunku.

Kącik humoru.

Trafna odpowiedź.

Pewien chłop przyszedł do miasta w sprawie pewnego procesu jako delegat całej gminy do sądu. Sędzia znudzony jego pytaniem i nieporadnością, pyta chłopca, czy w całej gminie nie ma nikogo mądrzejszego, że jego wybrano na delegata, aby go tutaj nudził swymi pytaniami.

Chłop odpowiada na to:

— My mamy w gminie daleko mądrzejszych ludzi, aniżeli ja jestem, ale radni wybrali mnie na delegata, mówiąc, że ja, chociaż mniej mądry, dam sobie już radę z panem sędzią.

WAPNO

P. T. Publiczności ogłaszam, że już wypalam wapno, które w wszelkich ilościach, po cenach przystępnych nabyć można codziennie. Proszę o zaufanie.

Jan Jaś, Dol. Leszna
(K O Z I N I E)
WAPIENNIK p. Trzyniec.

Pierwszy karwiński zakład pogrzebowy „ASYL“ Aug. Burda, mechaniczną stolarnię

proceedzi i zupełnie załatwia wszystkie pogrzeby.
Wóz pogrzebowy do wypożyczenia.
Trumny tylko u producenta we fabryce

Pozwalam sobie zawiadomić szanowną P. T. Publiczność iż otworzyłem w Łąkach n. O.

„ASYL“ Aug. Burda, mechaniczną stolarnię

i przyjmuję wszelkie prace w ten zakres wchodzące. Wybór tanich i gustow. mebli.

A. KRUTAK, mech. stolarnia w ŁĄKACH.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu, ul. Garncarska, i jego filje we własnym domu.

w Czeskim Cieszyńcu, ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)	w Karwinie, w domu budowl. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)	w Górnej Suchej, w domu p. Pietraszka	w Dol. Błędowicach, (Dom Robotniczy).
--	--	--	--

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich **5% i więcej** stosownie od umowy. Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz **KANTOR WYMIANY**: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

ZADARMO

prawie że otrzymacie już towar, gdyż podane ceny dobrego towaru są rzeczywiście niskie, prosto fabryczne. W walce przeciw ogólnemu światowemu kryzysowi, kiedy warunki zmuszają każdego do liczenia się z każdym groszem, a zwłaszcza do oszczędzania przy zakupach towaru, przychodzimy wszystkim z pomocą, ze znacznie niższymi cenami, a przedewszystkiem z dobrą, zagwarantowaną jakością towaru. Wszystkim małozarabiającym i bezrobotnym nadarza się sposobność zakupu bardzo taniego i dobrego towaru. Napiszcie jak najprędzej, jakiego towaru potrzebujecie, każdego zaraz obsłużymy, a sprawimy Wam niespodziankę tak cenami, jak i jakością towaru.

Baczność! Zakładamy stale filje po całej republice i zagranicą.

Z powodu rozszerzenia naszej fabryki, zakładamy nasze filje z naszym towarem. Zainteresowani napiszcie nam zaraz! Z ochotą fabryka nasza poda wam warunki i dalsze informacje. Każdemu, i temu niewykształconemu, damy możliwość założenia naszej filji, czy to w mieście lub też na wsi. Równocześnie podajcie, jaką gotówką dysponujecie i jaką kwotę moglibyście złożyć! Zaczęć można każdym kapitałem. Do listu dołączcie 3 Kč znaczków pocztowych. Celem naszym jest zakładać nasze filje w miastach i po wsiach, abyśmy mogli służyć naszym Odbiorcom towarem wprost z fabryki, zwalczając drożyznę, zaopatrując klientów w tani i dobry towar. Za jakość rzeczy nasze przedsięb. dobrą sławą i poważaniem

Zamówcie natychmiast: Spodnie do pracy, bardzo trwałe, dwoje już tylko 25, spodnie zn. „Mamut“, dwoje tylko 34 Kč, na które mamy pisemną gwarancję o ich trwałości; spodnie (rajtki) zn. „Mamut“ z gwarancją, bardzo pewne, dwoje tylko 34 Kč, spodnie z najlepszego strusku, najtrwalszy gatunek, dwoje tylko 69 Kč, „Rajtki“ jedno tylko 45 Kč, surdut i kamizelka z podszewką zn. „Mamut“, z gwarancją, szyte na zamówienie, tylko 69 Kč, surdut z najlepszej materji z podszewką 99 Kč, koszule męskie, w największej wielkości, dwie sztuki i dwoje kaletonów z najlepszej materji za 39 Kč, koszule damskie, bardzo ładnie haftowane, dwie sztuki i dwoje najlepszych „reformów“ 35 Kč, kombinacje damskie, ładnie haftowane, dwie sztuki za 24 Kč, białe chustki do nosa, największy i najlepszy gatunek, 1 tuzin 19 Kč, ręczniki w kwiaty ozdobione 1 tuzin 48 Kč, kanafasy, najlepszy gatunek, 12 m tylko 49 Kč, a 120 cm szerokie tylko 84 Kč, najlepsza, g. ta sypowina, bardzo trwała, 12 m tylko 59 Kč, a 120 cm szeroka 13 m 89 Kč, płótno na prześcieradła, bardzo trwałe, 145 m szeroka, bardzo polecana 12 m 89 Kč, przykrycia na konie, dobry gatunek, 2 sztuki, tylko 69 Kč, swetry męskie i damskie na święta, bardzo trwałe i modne, 2 sztuki za cenę konkurencyjną 69 Kč, drukowane, najlepszy gatunek, 12 m tylko 35 Kč, zefir na koszule, bardzo silny, 12 m 39 Kč, sienniki najlepszego gatunku „Juta“, 2 sztuki 39 Kč, hubertusy męskie i damskie, barwy zielonej, siwej i brunatnej, nieprzemakalne, chluba naszego zakładu tylko 125, 159, 189 Kč, hubertusy dziecięce tylko 65, 68 Kč, męskie ubrania (nowość) na święta, najmodniejsze fasony, zn. „Elegan“, bardzo przez naszych odbiorców lubiane, z wełnianej materji tylko 149, 169, 189 Kč, materje na ubrania męskie, najmodniejsze, wełniane za cenę fabryczną 90, 110, 129 Kč, bardzo polecane materje, zn. „Mamut“, 3 m tylko za cenę konkurencyjną 99 Kč, materje czarne lub modre na święta, czysto wełniane, 3 m 149, 179 Kč. — Przy zamówieniu ubrania podajcie: długość surduta w tyle od kołnierza w dół, długość rękawów, szerokość w barkach, obwód przez piersi, pod pachami, długość spodni na boku i obwód w pasie. Wzorów od seiji nie wysyłamy!

Baczność! Przy tak znacznej niższce cen otrzymacie jeszcze każdy następujące darki: Przy zamówieniu przez 150 Kč otrzymacie każdy zadarmo jeden ładny sweter, przy zamówieniu przez 300 Kč, otrzymacie każdy dwie bardzo ładne, białe koszule z najlepszego szyfonu, prasowane, a dwoje białych kaletonów świętecznych zupełnie zadarmo. Piszcie, żeście czytali inserat w „Gazecie Kres.“ a otrzymacie jeszcze opust! — Wysłać za pobraniem poczt. światowy zakład

Adolf Pyšný, Jimramov, Morawa.

100

Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

fortepianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Brož. Hansmann, Proksch i Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałym definitywnym stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000.000.-

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,
Jabł. nków.

ANDRZEJ CZUDEK,
Jabł. nków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,
Nawsie.

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Poczcie Urzędowej Czekowym Praga Nr. 58.428
Przedpłata wynosi:
kwartalnie 12— KŁ
miesięcznie 4— KŁ
numer pojedynczy 1— KŁ

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank wsp. w Cieszyńsku PKO. Warszawa 180.012
Ogłoszenie wiersz petytowy KŁ 2.—
W Polsce: numer pojedynczy 25 groszy
kwartalnie 74. 35-0
półrocznie 7—
rocznie 14—

No. 15.

FRYSZTAT, dnia 7 kwietnia 1932.

Rocznik XII.

Od administracji.

Do dzisiejszego numeru dołączamy czeki pocztowe i prosimy o rychłe uiszczenie przedpłaty na II. kwartał. Zwracamy się z usilną prośbą do wszystkich zalegających z prenumeratą, by zechcieli łaskawie wyrównać swe zaległości. Mimo licznych próśb i wysyłanych upomnień piśmiennych, nie spełnili oni swojego obowiązku wyrządzając nam poważne szkody, gdyż my, nie mogąc wyrównać naszych rachunków za druk gazety i inne, musimy płacić odesłki za zwłokę, mimo jeszcze innych wydatków, spowodowanych wysyłaniem upomnień. Prosimy przeto, by każdy spełnił swój obowiązek wobec gazety, zaś ci, którzy prenumeratę mają wyrównaną, niech sobie czeki zachowają na później.

Myśl słowiańska w Europie środkowej.

Wielcy politycy pustych słów.

W związku z dążeniami utworzenia bloku gospodarczego państw środkowoeuropejskich, pojawiają się w prasie czeskiej projekty powołania do życia bloku państw słowiańskich środkowej Europy.

„Mor. sl. denik“, który taktyką swoją unie możliwia na gruncie śląskim współżycie dwu słowiańskich narodów, zabiera głos na temat polityki wielkiej i twierdzi, że

„... narody środkowej Europy chcą żyć własnym życiem, i mają pełne prawo do tego. Szczególnie zaś myśl słowiańska kroczy drogą prowadzącą do lepszej przyszłości. Państwa słowiańskie powinny iść zgodnie, rozumiejąc powagę chwili obecnej. Hasłem ich pracy w przyszłości powinno być: swoboda, wolność każdemu człowiekowi a porozumienie między szczepami słowiańskimi. Myśl słowiańska drzemie, ocknie się jednak, a wtedy będzie mocna, przeważającą siłą gospodarczą i polityczną Europy. Słowianin nie odmawia nikomu swobody,(!) wolności, nie podda się jednak pod żadnym warunkiem rezygnacji, gdyby ktoś chciał go zdeptać.

Realizacja myśli słowiańskiej w Europie oznacza połączenie w blok Polski, Jugosławii, Czechosłowacji, tedy kompleksu obszarów o 60 milionach obywateli, gdzie rolnictwo na wysokim stopniu rozwoju, gdzie bogaty przemysł żelazny, węglowy, naftowy, gdzie droga handlowa za pośrednictwem wielkich rzek i dwu mórz otwarta w daleki świat. Jeżeli do tego dołączyć Rumunję, otrzymamy blok z 80 milionami obywateli, blok, w którym myśl słowiańska byłaby osią, stanowiłaby podporę demokracji i gwarancji sprawiedliwości. Jeżeli zrealizowanie tej myśli nie nastąpi dziś, to stać się to musi w najbliższej przyszłości, bo myśl ta nie jest utopią.

Dziwnie brzmią te słowa na łamach gazety, która nie może pisać o nas, o Polakach, bez wyrzekań nienawiści, złości. W polityka wielkiego się bawić chce, a na gruncie tutejszym występuje wobec ludu polskiego, niczem wróg największy. O współpracy, zgodzie, miłości słowiańskiej baje a każdy jej krok, każde słowo raz nienawiścią, a w złości brodzi, nienawiścią zionie, nie potrafi spokojnie o polskim ludzie na Śląsku pisać. Ro-

bione są usilne starania, by spory na Śląsku łagodzić a prasa czeska do protestów nawołuje, gdy rząd upaństwowić chce prywatne, skromne polskie szkoły w gminach, gdzie aż do przewrotu mieliśmy bardzo wysoko zorganizowane szkolnictwo polskie.

Lud polski na Śląsku broni się tylko, nikogo nie zaczepia, a prasa czeska naszą walkę obroną nazywa działalnością antypaństwową. Nikt bardziej zgody sobie nie życzy, jak my właśnie, lud polski na Śląsku, lecz nie widać tej ochoty i dobrej chęci u przeciwnej strony, co jest główną zaporą ułożenia się stosunków na Śląsku.

Trzeba najpierw porzucić pobożne marzenia, że można nas narodowo wytępić, poczem zniknie przeszkoda pokojowej współpracy dwu narodów.

Dopóki trwać ma akcja odpolszczania, hańbna w swych metodach a krucha w wynikach, dopóty każdy artykuł o „myśli słowiańskiej“ śmiesznym jest.

Jak rząd niemiecki stwarza sztuczne manif. antypolskie.

Niemcy nie pozbyli się jeszcze dotąd mrzonki o rewanzu i możliwości, że zdarzy się kiedyś może sposobność i ziemie utracone odzyskają. Do tego trzeba przynajmniej stworzyć pozór, że lud niemiecki buntuje się przeciwko niby to krzywdzącym traktatom pokojowym. Trzeba więc wielkim nakładem stwarzać manifestacje, mające być wyrazem nastrojów ludności sprzeciwiającej się rzekomo pociągnięciu granicy wschodniej. Takie manifestacje, mające dać wyraz wierności dla Wschodu Niemieckiego, odciętego, jak Niemcy to twierdzą, niesprawiedliwie od państwa niemieckiego, mają się odbyć w Zielone Świąta na pograniczu, sąsiadującym z Polską. Będzie to demonstracja antypolska wielkich rozmiarów. Lud niemiecki, ten głodujący, nie podziela zamiarów tych, więc trzeba ze strony organizatorów ogromnego wysiłku, aby demonstracja się udała. Trzeba było aż takich przyrzeczeń, że kto poprowadzi na zjazd do Elbląga oddziały osób, ten otrzymuje przejazd bezpłatny, jak przy wycieczkach szkolnych — młodzież sama opłaca tylko połowę podróży, o ile nie zostaną udzielone jeszcze większe zniżki w razie przyjazdu pociągami specjalnymi. Koszta masowego wyżywienia na zjeździe w Elblągu wynoszą 1'20 marek dziennie, koszta kwatery zbiorowych wynoszą 20 fenigów za noc. Nadburmistrz miasta Elbląga obiecał wystarać się o możliwie tanie kwatery i wyżywienie.

Komunikat władz niemieckich, dotyczący programu zjazdu manifestacyjnego Niemców i zawierający wskazówki, jak zachęcać do wzięcia udziału, jak organizować propagandę antypolską itd., przesłano przez pomyłkę i staroście powiatowemu w Tarnowskich Górach, leżących po polskiej stronie Śląska Górnego i cała sprawa się wydała, na hańbę rządu niemieckiego. Stał się skandal, który przeszedł całą prasę europejską. Wskutek nieostrożności niemieckiego urzędnika, dowiedział się świat, że rząd niemiecki, władze jego, mające odgrywać rolę czynnika łagodzącego spory, sam jest organizatorem zjazdów i manifestacji.

Dokument, jaki wpadł w ręce polskie, dowodzi, że to właśnie władze niemieckie same organizują sztuczne manifestacje, używając do tego celu aparatu administracyjnego. Landrat elbląski

iozysła zaproszenia na swym papierze urzędowym, podpisując się w swym charakterze urzędowym. Państwowe koleje Rzeszy udzielają 50% a nawet większych zniżek kolejowych, osobom zaś starszym, werbującym młodzież na zjazd, udzielają zupełnie bezpłatnych przejazdów. Manifestacja ma trwać 9 dni i posuwać się od Elbląga po przez Malborg do Gdańska. W zjeździe wzięć mają udział olbrzymie masy ludności. Podkreślić tu należy fakt, że w obecnie niesłychanie trudnej dla Niemców sytuacji nie zapoznają oni konieczności propagandy rewizjonistycznej. Rząd, mający się starać, żeby obywatelom dać możliwość pracy, organizuje, podburza własną ludność do akcji przeciw traktatowi wersalskiemu i przeciw Polsce. To nie przeszkadza, że delegat niemiecki w Genewie zapewnia uroczyście, że Niemcy nie będą dmuchać w ogień i że nie będą czynić nic, co mogłoby wpłynąć na podniecenie ludności.

Pomyłka, jaka zaszła w rozdzielniku poufnego pisma jest kompromitacją, dla władz niemieckich bezwątpienia przykra. W związku z powyższym należy jednak zauważyć, iż jest ona naturalną konsekwencją tego fałszowania map i atlasów historycznych i geograficznych, jakoteż wszelkiego rodzaju nazw miejscowości, fałszerstw, uprawianych na wielką skalę w Niemczech dla celów agitacyjnych. Wystarczy wziąć do rąk dowolną mapę Polski z dowolnego wydawnictwa niemieckiego, a zawsze zarówno na terenie dzisiejszego województwa pomorskiego, poznańskiego, iak i śląskiego zaznaczone są przedwojenne granice oraz umieszczone przedwojenne, z niemiecką — rzecz jasna — brzmiące nazwy. Przestroga to dla Niemców, żeby w przyszłości zaniechać fałszerstw w wydawnictwach a nie będzie pomyłek.

Okólnik wykazał światu, że skoro aż rząd niemiecki takie manifestacje organizuje, to dowód, że Niemcy podczas wojny jeszcze zamałą wzięli naukę.

Bezrobocie świata całego rośnie.

Świat robotniczy i ci, którzy z powodu bezrobocia też szkody ponoszą, spodziewali się, że kiedy wiosna nadejdzie, sytuacja się poprawi. Ożywi się ruch budowlany, robotnicy zyskają pracę, fabryki zamówienia i jakoś to będzie. A tu poprawy ani w ząb. Przeciwnie, coraz to nowe fabryki zamykają bramy a nawet już takie, którym się nigdy nie śniło, że i na nich przyjdzie kreska. I to nie jest tylko w poszczególnych krajach. Cały świat cierpi. Genewski urząd pracy, utworzony przy Lidze Narodów, który właśnie prowadzi skrupulatne badania rynków pracy w poszczególnych krajach, doszedł do wniosku, że sytuacja na polu bezrobocia jest z każdym dniem tragiczniejszą mimo nastającej pory wiosennej. Nietylko te kraje w Europie a nawet poza Europą, których liczba bezrobotnych się obniżyła. Są to: Polska, Australia i Nowa Zelandja. Wszędzie indziej bezrobocie rośnie. We Włoszech przekroczyła liczba bezrobotnych już milion, Francja, która niedawno wykazywała niezbyt dużą liczbę bezrobotnych, ma ich już pół miliona. Pomnożyła się kolosalnie liczba ludzi bez pracy w Anglii i Irlandji, gdzie liczba ich przekroczyła już znacznie 3 miliony. A w Niemczech około 7 milionów a dalsze tysiące i miliony w innych państwach, 650.000 bezrobotnych w Czechosłowacji, to zastraszające

armie żywiołu zrozpaczonego, szybko zapalnego, niebezpiecznego, jeżeli w najbliższym czasie nie nastąpi na polu gospodarczym poprawa.

O nasze pieniądze w kasach cieszyńskich.

W sprawie pieniędzy, które mamy ulokowane w kasach cieszyńskich po polskiej stronie, wnieśli na posiedzenie dr. Buzek i E. Chobot w sejmie interpelację do ministra spraw wewnętrznych tej treści:

W odpowiedzi l. 555/XV z dnia 14 czerwca 1930 na interpelację posłów Chobota, dra Buzka i J. Chalupnika, podaną dnia 4 kwietnia 1930 w sprawie wkładek pieniężnych czeskosłowackich obywateli w zakładach na terenie polskiego Śląska Cieszyńskiego, interpelanci zostali zawiadomieni, że spis czeskosłowackich obywateli, mających wkładki w Kasie Oszczędnościowej w Cieszynie Polskim, przeprowadzony w roku 1927 należało koniecznie zbadać, celem ustalenia praw czeskosłowackich do części likwidacyjnej Kasy Oszczędnościowej w Cieszynie Czeskim. Ustalenie nie mogło być prowadzone inaczej, aniżeli przez porównanie z księgami Kasy Oszczędności. W tym celu należało porozumieć się z rządem polskim co do ustalenia terminu posiedzenia komisji. Ponieważ do tego nie doszło, komisja ta zeszła się dnia 7 maja 1930. Rzecznicy porównali i uregulowali już zgłoszenia wkładających z księgami. Został wygotowany też bilans likwidacyjny. Pozostaje jeszcze zestawienie wszystkich dokumentów, co jest już w toku załatwienia. Jak tylko rzeczoznawcy przedłożą swoje dokumenty, a Cieszyńska Kasa Oszczędności poda potrzebne szczegóły do bilansu likwidacyjnego, ministerstwo spraw wewnętrznych nie omieszkają wnieść natychmiast projektu do rządu o zawarcie ugody z rządem polskim, jak przewiduje to artykuł 40 umowy między Republiką Czechosłowacką a Rzeczpospolitą Polską, dotyczący zagadnień prawnych i finansowych l. 56 zb. u. i rozp. z roku 1926 lub końcowy protokół do części V tejże umowy.

Ponieważ od wspomnianej odpowiedzi upłynęło już blisko 2 lata i ponieważ według końcowego protokołu do umowy czesko-polskiej z dnia 23 maja 1925, ratyfikowanej 14 kwietnia 1926 do części V tejże umowy, ogłoszonej w zb. u. i rozp. l. 56 z roku 1926, komisja czesko-polska miała się zebrać w Cieszynie Polskim najpóźniej do miesiąca od dnia ratyfikacji tejże umowy a ponieważ sprawa, na załatwienie której czekają drobni wkładający już od sześciu lat, a które wkładający złożyli jeszcze przed rokiem 1920, to jest przed 12 laty, nie została załatwiona, podpisani zapytują p. ministra spraw wewnętrznych:

1. Czy zna to położenie?
2. Czy jest gotów uwidocznić sprawę wysłuchać?
3. Czy postara się o zjednanie naprawy i o rychłe załatwienie całej tej sprawy?

W Pradze, dnia 30 marca 1932.

Co nam rząd przyrzekł.

W tych dniach posłowie nasi dr. Buzek i Em. Chobot wspólnie z p. dyr. Feliksem interesowali w sprawie upaństwowienia polskiego gimnazjum w Orłowej u min. szkoln. dra Derera, który przyrzekł, że sprawa ta będzie w najbliższym czasie, prawdopodobnie już z początkiem przyszłego roku załatwiona. To samo odnosi się do upaństwowienia polskich szkół ludowych w Rychwałdzie, Porubie, Wierzniołowicach i Polskiej Lutyni, co jest już przedmiotem urzędowego traktowania.

Prezydent Masaryk za naddunajską federacją bez Niemiec.

Na zapytanie jednego z żurnalistów zagranicznych o zdanie w sprawie gospodarczej federacji naddunajskiej, odpowiedział prezydent Masaryk, że w interesie Europy nie jest pożądanym, aby zaraz z początku należało miały do proponowanego związku gospodarczego w środkowej Europie i państwa wielkie np. Niemcy. Można by o tem pomyśleć dopiero, gdyby nowopowstała federacja zdołała się dostatecznie umocnić. Związek państw środkowej Europy nie będzie miał żadnych ten-

dencyj antyniemieckich, lecz Niemcy do niego narazie należeć nie mogą.

Inna rzecz, powiedział prezydent Masaryk, że współpraca gospodarcza państw całej Europy jest koniecznością życiową dla przyszłości.

Za wywłaszczeniem kopalń.

Wobec sytuacji, jaka wytworzyła się w czeskosłowackim przemyśle węglowym, zanosi się, że rząd przystąpi pod naciskiem partji do wywłaszczenia kopalń. Partje socjalno-demokratyczne wniosły do rządu odpowiedni projekt ustawy. Upaństwowienia kopalń życzy sobie i partja agrarna

Polacy Zagranicą.

Do najwartościowszych miesięczników polskich, należy bezsprzecznie pismo „Polacy Zagranicą”, organ Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, poświęcony sprawom społecznym kulturalnym i gospodarczym Polaków, zamieszkałych poza granicami Polski. Miesięcznik ten najdokładniej ze wszystkich pism polskich odzwierciedla troski Polaków zagranicznych ich życie narodowe, ich wysiłki, oraz dążenia całego społeczeństwa polskiego nad zacieśnieniem kulturalnej i gospodarczej więzi łączności między odłamek naszego i narodu zagranicą, liczącym około 8 milionów Polaków a 32 milionową odrodzoną Rzeczpospolitą Polską. Specjalny dział „sprawy gospodarcze” poświęcony jest zagadnieniom gospodarczego kontaktu Polonji zagranicznej z Macierzą. Ilustrowany bezpłatny dodatek miesięczny p. t. „Sport i wychowanie fizyczne wśród Polaków z zagranicy” informuje o życiu sportowym. Współpracownikami miesięcznika są najwybitniejsi znawcy poruszanych problemów. Objętość jego wynosi obecnie 48 stron, jest to więc pokaźna publikacja. Ponadto bezpłatny dodatek sportowy obejmuje 16 stron druku. Prenumerata roczna wynosi 2 dolary 50 centów, zaś dla prenumeratorów, zgłaszających za pośrednictwem Komitetu Międzypartyjnego Stronnictw Polskich w Czechosłowacji przyznaje się 50% zniżki. Prenumeratę można tylko jaknajgoręcej polecić. Adres Redakcji: Warszawa, Koszykowa 6 a. m. l.

Przegląd polityczny.

Z sejmu praskiego. Obrady toczą się około skrócenia służby wojskowej, podatku obrotowego, ustawy spirytusowej i obniżenia czasu aktywnej służby wojskowej.

Burzliwe demonstracje bezrobotnych odbyły się w Bernie.

Kobięca partja polityczna. Kobiety austriackie powołały do życia partję, w której programie znajduje się m. in. interweniowanie w sprawie otrzymania tańszych środków do życia, w sprawie zniesienia podatku t. zw. kawalerskiego dla kobiet, w sprawie redukcji wszystkich taryf publicznych i w sprawie reformy ustawodawstwa.

Monarchiści austriaccy obchodzili nabożeństwem 10-tą rocznicę śmierci byłego cesarza Karola.

Posel Sokal zastępca Polski w Genewie umarł. Zmarły był delegatem Polski w Genewie od chwili powołania do życia Ligi Narodów.

Demonstracje antyrządowe w Jugosławji. Z powodu zarządzeń władz ograniczenia zawierających na uniwersytetach doszło do demonstracji antyrządowych. Akademicy urządzili demonstrację a kiedy policja nadeszła obrzucali ją studentówkami i krzesłami przez okna uniwersytetu 30 osób zostało rannych.

Dalsze aresztowania hitlerowców w Czechosłowacji. Policja robi rewizje w domach różnych Niemców i przekonuje się, że praca Niemców w znanym kierunku nie ustaje. W samej tylko Pradze aresztowano 70 przewódców nacjonalistycznego związku Jugendverband.

Z Ligi Narodów. Premier Tardieu przyjął tuż przed swoim odjazdem w sprawach Ligi Narodów do Londynu ambasadorów włoskiego i niemieckiego oraz posła czeskiego. Premier Tardieu oświadczył ambasadorom, że wszelkie obawy niemieckie i włoskie co do jakiegokolwiek ukrytej myśli politycznej Francji przy projekcie federacji naddunajskiej są nieuzasadnione.

Amerykański sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych Stimson przyjeżdża do Genewy, aby wraz z dyplomatami europejskimi omówić sprawy finansowe państw europejskich.

Pojedynek dwu polityków rumuńskich. Przewódca rumuńskiego stronnictwa konserwatystów Filipesku wyzwał z powodu obrazy Jerzedo Bratiana. Strzały nie raniły żadnego z nich.

Groźby hackenkreuzlerów. Prasa hitlerowska w Niemczech nie kryje się z tem, że gdy Hitler dojdzie do władzy drogą wyborów, czy też gwałtem, tarzać się będą głowy w prochu.

Krwawe starcia w Mosteckiem. W okręgu strajku dochodzi do starć komunistyczno-hackenkreuzlerowskich. W jednym domie robotniczym doszło do krwawych walk na noże i boksery. Wiele osób odniosło ciężkie rany.

Zarządzenia antykomunistyczne w Hiszpanji. Rząd wysłedził spisek komunistyczny i zarządził liczne aresztowania. Znalezione wiele poświadczeń za odebrane pieniądze z Moskwy.

Z powodu nie udania się pięciolatki w Sowietach aresztowano i do odpowiedzialności pociągnięto około 200 kierowników państwowych majątków ziemskich, że nie spełnili programu Stalino-wego.

Wielkie demonstracje antyrządowe odbywały się w Zagrzebiu pod hasłem wolnej Chorwacji.

Mussolini wskazuje na „żółte niebezpieczeństwo” ze strony Azji wschodniej, gdzie Chiny znajdują się pod wyraźnym wpływem Rosji.

Były minister austriacko-węgierski Czernin zmarł.

Trocki ma powrócić do Rosji. Toczą się między nim a Stalinem, względnie jego otoczeniem w tym względzie pertraktacje.

Stahlhelm dał Hindenburgowi satysfakcję w tej formie, że wolno jego członkom za Hindenburgiem prowadzić agitację.

Amnestja w Niemczech. W dzień wyborów Hindenburga na prezydenta Niemiec ogłoszona zostanie powszechna amnestja dla przestępców politycznych.

Stan obłężenia na obszarach całej Mandżurji ogłosił dotychczasowy władca tego państwa.

Konferencja japońsko-chińska, odbywająca się w Szanghaju, nie doprowadziła dotąd do żadnego rezultatu.

Bułgaria oświadczyła, że zapłaci tylko 50% długów wojennych.

Parlament w Palestynie. Brytyjski komisarz rządu w Palestynie zawiadomił tamtejszą egzekutywę żydowską, iż zamiarem rządu angielskiego jest powołanie do życia w Palestynie ciała o charakterze rady ustawodawczej, co zresztą przewiduje Biała Księga lorda Passfielda z roku 1930.

Japonja grozi wystąpieniem z Ligi Narodów.

Wybory do parlamentu francuskiego odbędą się 1 maja.

Komisja sowiecko-rumuńska bada straszną masakrę, dokonaną przez straż sowiecką na uciekinierach z Rosji.

Koniec dyktatury militarnej w Jugosławji. Prezydent ministrów gen. Živković podał się do dymisji. Premierem ma być Marinković.

Gorączkowa działalność przedwyborcza w Niemczech

Zbliża się dzień 10 kwietnia, dzień wyborów prezydenta w Niemczech, rozgorzała praca agitacyjna partyj. Hitler zapowiada, że pójdzie sam od miasta do miasta i będzie wygłaszał mowy agitacyjne.

Komitet Hindenburga utworzył 1200 komitetów, obejmujących cały kraj, wiele znaczących osobistości oświadczyło gotowość prowadzenia agitacji za Hindenburgiem. Ze swej strony Hitler znów wydał manifest do narodu, podpisany przez wielu generałów, profesorów i polityków. Były następca tronu w odezwie powiedział, że koniecznością jest, aby w Niemczech zapanował jednolity front nacjonalistyczny, więc w drugim głosowaniu odda głos Hitlerowi.

Agitacja przybiera formy bardzo zażartej walki, obie strony robią nadludzkie wysiłki, by do zwycięstwa doprowadzić.

Groźne proroctwa.

Pewien Amerykanin przepowiada na podstawie własnych obserwacji, że zaniechędo, bo już w maju 1932, wybuchnie wojna światowa. Japonia znacznie podobno ten straszny taniec, przygotowując się do wojny już od lat. Liga Narodów, mając być stróżem pokoju między narodami, okazała się

zupełnie bezsilną wobec czego fantazja amerykańskiego publicysty może się stać rzeczywistością. Sprawy się na świecie, np. w Niemczech, tak widać, że wszystko jest możliwe.

Amerykanin zapowiada dalej, że będzie to wojna, wobec której wojna światowa będzie niczem. Następnymi zaś tej wojny mają być przewroty w Niemczech, Austrii, Węgrzech, Japonii, Włoszech, Francji, Anglii i Ameryce.

Rosja gotuje się do zbrojnego starcia z Japonją.

Niemie państwa, gdzieby tyle mówiono o konieczności pokoju światowego, jak w Rosji, lecz niema też państwa, gdzieby takimi strumieniami krew się lała, jak właśnie w Rosji, tem najbardziej na świecie militarnym państwie.

I ta Rosja robi gorączkowe przygotowania do wojny z Japonją. Na kolej wschodnio-syberyjską wysłane zostały ostatnio nowe oddziały techniczno-wojskowe.

Niektóre kategorie rezerwistów zostały powołane pod broń i trzymane są w pogotowiu do wysłania na Daleki Wschód. W fabrykach i zakładach przemysłowych odbywają się intensywne ćwiczenia wojskowe.

Fabryki, pracujące na potrzeby armii, czynne są w ciągu całych dni i nocy.

„Osoawichim“ wydał szereg ogólników, świadczących o gorączkowych przygotowaniach do mobilizacji swoich sił lotniczych i gazowych.

Wreszcie ostatni numer „Izwestii“ przynosi artykuł, mówiący o granicy cierpliwości Związku sowieckiego wobec wypadków na Dalekim Wschodzie i gotowości obrony interesów sowieckich przed zaborczym imperjalizmem japońskim.

Czechosłowacja a unja środkowoeuropejska.

W wydziale zagranicznym sejmu praskiego zabrał głos minister Benes, zaznaczając, że w kwestji środkowoeuropejskiej wykluczony jest jakikolwiek nacisk, wywierany przez wielkomocarstwa na państwa środkowej Europy. Państwa interesowane muszą się zabezpieczyć przed ewentualnymi niespodziankami słowami ze strony państw zachodniej Europy, żadne państwo zaś się nie zgodzi, aby ktoś chciał nacisk wywierać w tym kierunku. Państwa środkowo-europejskie są dojrzałe na tyle, ażeby prowadziły politykę samodzielnie. Gospodarczy związek państw przyczyni się do politycznego uspokojenia w Europie środkowej i jest pierwszym etapem gospodarczej

współpracy i ułożenia się stosunków politycznych w całej Europie. Co zaś do twierdzenia, że gospodarcze zbliżenie państw Europy środkowej jest zbawieniem dla Czechosłowacji, powiedział minister Beneš, że Czechosłowacja jest na tyle dostatecznie mocna, że potrafi rozwój wypadków dni ostatnich pokonać i stać na własnych nogach. Swoją drogą unja środkowo-europejska przyniesie państwu korzyści o tyle, że zyska nowe rynki zbytu dla swych produktów przemysłowych.

Przed nowym strejkem.

Pertraktacje praskie utykają, przedsiębiorcy nie są skory do ustępstw, obstają kategorycznie przy tem, że górnicy jednak muszą być (liczba ta została znizona) zredukowani a zarobki reszty zostaną obniżone. Na szybach tymczasem odbywa się gorączkowa agitacja strejkowa. Wybuchnie ponownie strejk a ma on być strejkem ogólnym.

W zagłębiu mosteckim sytuacja jest niezmienną. Demonstracyjny wiec zgromadził około 30.000 górników. Przyłączyli się do tego i kupcy, którzy sklepy zamknęli i poszli na wiec.

Zarządzenia gospodarcze rządu polskiego.

Dekretem prezydenta ma być w Polsce utworzony fundusz dla popierania wywozu węgla. Fundusz ten ma być utworzony z kwot, które na ten cel przeznaczy przemysł i z oszczędności, które przemysł uzyska przy sposobności redukcji zarobków. Równocześnie rząd przystąpi do radykalnej redukcji cen żelaza i węgla na rynku wewnętrznym.

Nasze koleje pracują z deficytem.

Już roku minionego nie było na kolejach zysku. Deficyt za ostatnich 6 miesięcy wynosił 600 milionów Kcz. Tego roku jest jeszcze gorzej. Za pierwsze 3 miesiące deficyt wynosi już 500 milionów Kcz. Ministerstwo kolei chce przeciwdziałać deficytowi w ten sposób, iż zniesione zostaną liczne linje autobusowe prywatne. Wątpię jednak należy, ażeby to przyczyniło się do naprawy złego.

Korespondencje.

Frysztat. Na ogólne życzenie powtórzy „Sokół“ we Frysztacie w dniu 17 kwietnia br. w Pol.

czasy spokojne nie wróciły jeszcze. Następstwa wojny, anarchja i siły nowe spętanych dotychczas narodów wzniciły burzę nową, niby inną, ale niekiedy gorszą, burzę wojen domowych.

W taką wojnę domową porwany został i Karol Ciompa. Nowe hasła, hasła wolności, podniesione śmiało z pobojuwisk i rzucone szeroko po świecie, zapaliły i jego umysł młodzieńczy. Szło o wolność, szło o obronę praw do ziemi pra-ojców...

Kiedy po dwu latach w kraju uciszyło się, kiedy życie zaczęło wracać powoli do starego, choć niby całkiem nowego porządku, uczuł się Karol Ciompa w całej pełni jakby — rozbitkiem. Z zawieruchy wyszedł cieleśnie cało, lecz duszę wyniosł poszarpaną i udręczoną przeżyciem.

Wielu przyjaciół jego odeszło za bliską, nową granicę, aby tam szukać lepszej przyszłości, kariery, lecz Karol Ciompa nie poszedł z nimi. Żał mu było rzucać dom, matkę i braci, żał mu było opuścić, zdradzić dziewczynę wybraną, z którą honor i sumienie nakazywało mu żenić się.

Pozostał więc Karol Ciompa w swoim domu. Ożenił się i pozostał dalej — górnikiem. O studiach jakich nie mogło być już teraz ani mowy...

Marzenia lat młodzieńczych przysły, rozbite siła fatalną, pozostało życie twarde, równie twarde, jak było niegdyś życie ojcowe. Lecz Karol Ciompa nie zląkł się. Poskromił w sobie ambicję, ból serdeczny zagłuszył i ujął kilof nieszczęsny mocno w dłoń; o rodzinę, teraz już swoją, starać się było trzeba.

Z pogromu czasu wymógł tylko uznawaną i cenioną umiejętność gry na skrzypcach oraz zamiłowanie do nauki, do samokształcenia się. Widział koło siebie, wśród towarzyszy pracy, tyle ciemnoty, tyle jednostronności i tyle niskich pędów, że często zastanawiał się głęboko, niekiedy

Wszelkie nowości wiosenne

na płaszcze, kostjomy i sukienki w modnych kolorach i deseniach, również materje na eleganckie jakie i suknie stroju śląskiego w bogatym wyborze stale na zapasie we

wielkim składzie sukna

Gustaw Pollak,

Czeski Cieszyn.

Domu Kat. „Akademję gimnastyczną“. Kto jeszcze nie widział, niech nieomieszka przybyć. Ceny miejsc znizone.

— Aresztowano na pograniczu całego Śląska kilka osób, które na wielką skalę handlowały morfina, przemycając ją przez granicę z Niemiec, do Czechosłowacji i Polski. Między aresztowanymi jest 11 osób z Karwiny, Frysztatu, Ostrawy i Polski.

Frysztat. W niedzielę, 3 kwietnia odbył się wieczorek naszej szkoły ludowej. Program był bardzo obfity i urozmaicony i wykazywał wiele pracy. Trzeba uwzględnić, że grały dzieci małe, którym trzeba było wiele czasu poświęcić, nimi grę zrozumieli a wtedy występy musiny nazwać dobre a miejscami bardzo dobre. Dzieci małe chciały pokazać wdzięczność tym, którzy o nie się starają, chciały swą własną pracą przyczynić się do pomnożenia funduszy dla spraw szkolnych. Z obu zadań wywiązały się, zyskując sobie uznanie obecnej publiczności. Za to im poklask a ich wychowawcom wdzięczność za pracę wychowawczą wogóle a za przygotowanie wieczorku w szczególności. Uznanie i naszym rodzicom, którzy choć wyczerpani pieniędzmi, jednak tam jeszcze znaleźli drobną kwotę, by okazać swe przywiązanie dla szkoły swojej. Sala nie

i całe noce przemyślał. Zmysł spostrzegawczy, dusza wrażliwa i podświadomy pęd do wszechstronności zaprzęgly go rychło do pracy w towarzystwach. Praca społeczna zużywała tak nadmiar jego energii, dawała mu pewne zadowolenie z życia: był nie tylko górnikiem, lecz również wybitnie pożyteczną jednostką społeczną, był oświeconym robotnikiem.

W pracy żmudnej pod ziemią i wśród otoczenia ubiegały Karolowi Ciompie lata. Z latami przybawało starości ale i ciężyzny.

Nastąpił jednakowoż nieoczekiwany czas kryzysu gospodarczego. Gość ten złowrogi pojawiał się w zagłębiu początkowo cicho i jakby bojaźliwie, lecz urosłszy w rozmiary potwora, legł całym ciężarem na życiu zagłębia. Równocześnie zawiatała do kraju i zmora inna: siostrzyca kryzysu i córka zniewolonej matki-techniki — racjonalizacja. Świat chory, zachorował jeszcze ciężiej.

Na kopalniach i w fabrykach, na tablicach ogłoszeniowych poczęto wywieszać biuletyny o stanie tej choroby: początkowo ogłoszenia o „świętówkach“, później ku temu jeszcze spisy — zwalnianych robotników.

Na jednym takim spisie, między innymi, zawiśnie także nazwisko Karola Ciompy „trzeciego“, to znaczy trzeciego z rzędu Karola o tem samym nazwisku, pracującego z innymi dwoma równocześnie na jednym szybie. Był to Karol Ciompa, syn Józefa Ciompy, padłego na tej to kopalni przed dziewiętnastu laty. Śmierć ojca w kopalni złamała mu przyszłość, zawiadła go do tej samej kopalni, aby po dziewiętnastu latach wyrzucić go z niej jak żużel na ulicę...

Wydalonemu pocieniano w oczach, jakby go kamień spadający trafił, lub jakby lciał w przepaść bezdenną... W tych czasach naraz bez pracy!

Dok. nast.

L. D. ŚLĄSKI.

Blotem do twarzy.

(Ciąg dalszy.)

Po dwu latach pracy pod ziemią zamyślał prawie pracy zaniechać, aby móc zacząć studia upragnione, gdy wtedy wybuchła wojna światowa. Nastąpił czas wzburzenia umysłów, wszystko jakby wykołajało się. W tej burzy żywiołów ludzkich jedni śpiewali radośnie, inni płakali i zalewali się gorzycą a wszystkich opanowywał gorączkowy niespokój i przestarała niepewność jutra. Postanowił tedy Karol Ciompa studia na rok odłożyć, aż wojna się skończy i świat się znowu uspokoi.

Tymczasem rok długi przeszedł, a wojna nie skończyła się. Zato bezpośrednio nad głową chłopca ośmastoletniego zawisła groźba poboru i — frontu... Czyżby także miał iść tam, gdzie padło już tyle znajomych, gdzie w tak nieludzki sposób mordowali tysiące niewinnych żywotów?... Czyżby także miał iść zabijać, aż sam głowę położy?... Dlaczego?... Dla wrogich haseł, dla znienawidzonych rządów zaborczych?... Dla matolek ubranych w krwawe purpury?...

Ale przemysł wojenny potrzebował węgla, dużo węgla. Kopalnie otoczono opieką, załogi przetrzedzone wainie mobilizacją, nie śmiało się dalej uszczuplać, raczej uzupełniać.

Ta okoliczność stała się deską ratunku dla setek tysięcy górników, uchwycił się jej duszą cała i Karol Ciompa. Myśli o szkole odsunął z ąłem serdecznym na plan dalszy. Zresztą w owych czasach każdy coś odkładał na czas „aż wojna się skończy“.

Po długich, krwawych czterech latach zalały się fronty ostatecznie, lecz tak upragnione

była pełna, jak to inne lata bywało, lecz nie dziwić się; wszak czasy nie normalne, pieniędzy brak ogromny. Urządzający powinni być z wyniku zadowoleni.

Raj. (Wybory się zbliżają.) Napozór cisza przed burzą, w rzeczywistości praca agitacyjna idzie tempem gorączkowym. Ludzie, którym ogromnie na tem zależy, ażeby naszymi głosami wejść do zastępstwa gminnego, nie żałują nóg i języków. I agitolatorowie z Frysztatu do nas zachodzą, aby tumanić naiwnych. Naiwnych mówię, bo mądry człowiek już dawno wyrobił sobie zdanie o stosunkach obecnych, gdzie to człowiek tutejszy, tu rodzony, tu wychowany, wyciskany bywa na szary koniec, ustępować mu każą przed panami, którzy nas kiedyś, naszej gminy nie znali. Roztopyrczają się tu wśród nas, jakby nas tu nie było. Otóż my wyborami wykażemy, że nadeszła pora, że zaczniemy głosować rozsądnie. Polskie, tu, głosy pójdą na listy polskie! A kto jeszcze poszanowania do siebie nie zatracił, niech pójdzie w nasze ślady!

Karwina. Pogrzeb zastrzelonego w Górnej Suchej górnika Karwińskiego odbył się w sobotę. Tragicznie zmarłego odprowadziły tysiące ludzi na miejsce wiecznego spoczynku. Był to pogrzeb jakiegoś w Karwinie już dawno nie było. Była to równocześnie demonstracja, lecz spokojna, poważna. Za trumną kroczyła wdowa i nieletnie sieroty.

Łąki. Gorąca u nas atmosfera. Takiej już dawno u nas nie było. Macherzy tutejsi chcą zgnębić nas, więc też według tego idzie i praca agitacyjna. Nie spoczywają niektórzy zupełnie, przekonani, że tę gonitwę powinni się wszyscy zlitować i głosy Czechom oddać. Lecz chyba czasy już minęły, kiedy to lud nieba się spodziewał od przybyłych. Nic nam nie dali, co lepszą ziemię między siebie rozdzielili, dali nam już znać niejednokrotnie, że wtedy nas znają, gdy nas potrzebują, pozatem jesteśmy im obcy, obcy jakby na ziemi przodków naszych, którzy potem swym, krwawicą swą każdy zrosili zagon. Zagony te odebrali nam przybysze. A my im za to głosy mielibyśmy oddać? Cóżby o nas pomyślał świat, potomność, co by o nas pomyślały dzieci? Idźmy do wyborów z pełną powagą chwili i czynmy to, co nam każe sumienie. Głosy polskie niech idą faktycznie na listy polskie! Postąpmy tak, usłuchajmy głosu sumienia, a będzie z tego korzyść dla gminy. Gminami polskimi potrafia dobrze zarządzać tylko polscy zastępcy. Lecz to od nas zależy. Postarajmy się, żeby do zarządu gminy weszło jak najwięcej naszych ludzi, żebyśmy nie tylko nie utracili ani jednego mandatu, lecz zyskać potrafili nowe. Do tego Szczęść nam Boże!

Niemiecka Lutynia. Dniem przełomowym dla naszej gminy będzie 17 kwietnia 1932. Odbędzie się mianowicie u nas wybory do zastępstwa gminnego. Nie zasypiamy przygotowań, zrobiliśmy już duży kawałek przygotowawczej roboty, o wiele więcej atoli jeszcze zrobić należy. Musimy wyteńczyć wszystkie siły, ażeby kłam zadać twierdzeniu wrogów, że się już w Niem. Lutyni kończymy. Nie kurczymy się, przeciwnie: wierzymy mocno, iż 17 kwietnia będzie naszym dniem triumfu, odzyskania mandatów, utraconych w wyborach poprzednich skutkiem chwilowego rozprężenia i upadku ducha. Duch tym razem jest jak najlepszy, mimo groźb przeciwników i niedoli kryzysowej. Rośniemy!

Wrogi idzie na nas koncentrycznym atakiem, zastawiając pułapki dziesięciu list. My przeciwstawiamy mu 3 listy, ale listy takie, na które każdy Polak lutynski może na ślepo głos swój oddać. Na wszystkich trzech są ludzie zaci, bezinteresownej i owocnej pracy dla dobra gminy, a zwłaszcza polskiego jej odłamu. Lista P. S. P. R. z kierownikiem p. Górniakiem na czele ma nr. 9. Związek Śląskich Katolików zestawia swoich najlepszych ludzi z p. Pastuszkim na czele na liście numer 10. Polska „lista obywatelska“ wreszcie otrzymała cyfrę 11, a przewodzi jej p. Rakus J., rolnik.

Obywatele i Obywatelki Polacy z Niem. Lutyni! Nasze 3 listy polskie zastępują interesy wszystkich nas. Ponieważ zaś do wyborów idziemy połączeni i żaden głos nasz nie pójdzie na marne, przeto radno do dzieła, a pokażemy zaprzęcom, że i bez nich jesteśmy siłą. Ani jeden polski głos niech nie idzie na zatrącenie, wzmacniając tych, co nas do Warszawy chcą ślać, a sami, chociaż nucz „Pragi ne damy“, jednak tu do nas sięgali i chcą nas uczyć moresu na naszej ziemi.

Głosujmy na: 9, 10 albo 11!

Końska. (Wybory gminne.) W sobotę, dnia 2 kwietnia br. odbyło się posiedzenie zastępstwa gminnego na którym przyjęto rachunki gminne i szkolne, wynoszące razem w dochodach 238.569 Kcz 79 h a w rozchodach 323 533 Kcz 96 h. saldo wynosi 5.035 Kcz 83 h. Było to ostatnie posiedzenie zastępstwa gminnego, gdyż 17 kwietnia br. odbędą się wybory gminne. Nie od rzeczy będzie przedstawić bilans pracy ustępującego zastępstwa gminnego i obecnego naczelnika gminy p. Kuboka, który przed 8 laty przejął rząd w gminie naszej po Komisji administracyjnej. Cały ten okres 8 letni jest okresem niezmordowanej, ale owocnej pracy dla dobra naszych obywateli. Podczas ostatniej kadencji zastępstwa gminnego przeprowadzono rozbudowę szkoły naszej, która zyskała przez dobudowę drugiego piętra i salę szkolną gabinet na środki naukowe, kuchnię do gospodarstwa domowego dla dziewcząt, lokal do nauki zręczności dla chłopców i 2 sale na ochronki z osobnym wejściem.

Omina Końska, licząca według ostatniego spisu ludności 3092 mieszkańców, nie posiadała dotychczas kancelarii gminnej i sali na posiedzenia zastępstwa gminnego. Wskutek rozbudowy szkoły umieszczono kancelarię i salę na posiedzenia w szkole z osobnym wejściem. Drugą pod względem gospodarczym niezmiernie ważną rzeczą jest elektryfikacja gminy naszej. Koszta elektryfikacji w kwocie około 650.000 Kcz zostaną pokryte ze subwencji i przyrostu wartości, który otrzymała gmina od huty w Trzynie, tak, że obywatele otrzymali całą sieć elektryfikacyjną za darmo aż do domu. Dzięki usilnym staraniom naczelnika p. Kuboka wybudowała huta trzyniecka most, łączący Podlesie z Trzyniecem; jako odszkodowanie za zniesienie mostu przez hutę. Także most nad Olzą w centrum gminy został przed dwoma laty odbudowany i otrzymał w ubiegłym roku słupy betonowe. Drogi gminne, które były zniszczone, zostały naprawione a subwencją w kwocie 100.000 Kcz przyczyniła się do wybudowania drogi na Kojkowice, której część przechodzi przez gminę naszą. Przy budowie szkoły, mostów i dróg znalazło pracę kilkadziesiąt robotników gminy naszej. Rozbudowa szkoły, elektryfikacja gminy, budowa mostów pozostaną chlubnym dziełami i trwałą pamiątką ustępującego zastępstwa gminnego i p. naczelnika Kuboka.

Obywatele! W niedzielę dnia 17 kwietnia br. pójdziecie do wyborów, aby zadecydować, kto będzie w następnych 4 latach rządził gminą naszą. Stronnictwa czeskie polować będą na głosy Wasze. Przyjdą do Was jak wilk w owczej skórce, ale jak tylko dostaną Wasze głosy, wyśmiewają się z Was i będą Was na nowo gnębić, wyrzucając naszych ludzi z pracy, której na własnej ziemi nie mogą, podczas gdy obcy przybysze zagarniają nasze warsztaty pracy. Obywatele nie bądźcie tą owcą, która wybiera własnego rzeźnika. Nasze głosy oddajmy tylko na polskie listy kandydatów. Niech ani jeden głos nie przypadnie obcym!

Nasze listy kandydatów są:

1. Lista ewangelicka z p. naczelnikiem Kukiem na czele.
2. Lista obywateli w Kanadzie.
3. Lista Polskiej Socjalnej Partii Robotniczej.
4. Związek Śląskich Katolików.

Poręba. (Przedstawienie.) Staraniem Koła Macierzy Szkolnej odregre Kółka amatorskie z Łazów sztukę z życia legionistów polskich w 3 aktach pt.: „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć“, w niedzielę, dnia 10 kwietnia 1932 w sali Domu Ludowego u p. Kolka w Porębie. Początek o godzinie 7 wieczorem. (I liczny udział uprasza)

Wydział
— (Kurs Esperanta.) Komisja Oświatowa w Porębie zawiadamia nieniejszem, że przystępuje do otwarcia kursu języka międzynarodowego „Esperanto“ dla początkujących. Wykładać będzie p. prof. Badura z Orłowej. Pierwsza lekcja odbędzie się w niedzielę, dnia 10 kwietnia 1932 o godz. 2 popołudniu w lokalu polskiej szkoły ludowej Macierzy Szkolnej w Porębie. Dalsze lekcje według umowy z uczestnikami. Kurs jest bezpłatny. Całość obliczona na 10 lekcji. Zgłoszenia przyjmuje kierownik Polak.

— (Z polityki gminnej.) Skończył się marzec, a nasza gmina nie ma zatwierdzonego, ba ani nawet opracowanego prelimitarza gminnego. Doprowadził do tego „bohaterski“ szantaż „statutowych“ stronnictw czeskich. Skupienia w łonie czeskich stronnictw dokonano pod hasłem: Przemalujemy się na czarno. Uznano, że ten kolor najlepiej zatrze wewnętrzne walki i nieporozumie-

nia. Domyślni mówią, że ta nazwa pochodzi od inspiratora tego ruchu z partii czeskich socjalnych demokratów. Gratulujemy tej partii z okazji przemalowania chorągiewki.

— (Kto protestował przeciw upaństwowieniu polskiej szkoły w Porębie?) Odpowiedź krótka: wspólny front wszystkich czeskich stronnictw opozycyjnych. Co robić? Oni już tacy byli i takimi zostaną. Z przykrością szczegółową i smutkiem rrusimy jednak wyróżnić kilku panów, którzy jeszcze nawet po wyborach gminnych nawoływali gromkim głosem do zgody z Polakami. Chcieli nawet założyć w Porębie klub czesko-polski. Po przeczytaniu tych słów każdy w Porębie wie, że jest to pewien „żiwnostnik“, rzeźnik, który ma dużo klienteli z pośród Polaków. Potem protestowali także „niepolityczni“, jak np. sekretarz czeskiej miejscowej Komisji Oświatowej. Tym innym to nawet się nie dziwny, to jest ich celem i zadaniem. Ale panowie, jak będziecie mówili przy przyszłych wyborach?

Gródek. Wybory u nas odbędą się 17 kwietnia. Serdeczni przyjaciele nasi puszczaają fantastyczne wieści o nowych „uspiechach“. Zwierbowali podobno podpisów, przyrzeczeń więcej, niż wogóle jest obywateli w gminie. Życzymy powodzenia! Lecz gorzkie będzie dla was rozczarowanie, gdy się przekonacie, że będziecie musieli, że nawet ci, których podpisy zdobyliście, głosu wam nie oddali. A tak będzie, bo inaczej być nie może. Ślązak nie może na inne listy głosować, jak tylko na polskie, boć przecie honor tak każe. Przecie to prawda, że mądry na wasze gadanie swoje pomyśli i po swoim postąpi. Czybyście nas może nadal za nos chcieli wodzić? Poczekajcie trochę! Szukajcie naiwnych gdzieindziej, bo u nas ich nie znajdziecie. Gdzież się podziały obiecki tych wspańiałych posad, gdyście do szkół czeskich werbowali? Czybyście nas jeszcze tumanić mieli zamiar? Pozwólcie, że serdecznie podziękujemy za „troskliwą“ waszą opiekę, bo my obcych wybierać nie będziemy, choćbyście nas jeszcze pięknie „naśmucami“ nazywali. Myśmy swój ludzie, nie żadni „naśmucy“ i też po swojemu wybierać będziemy. Przyjmijcie od nas zapewnienie, że mądry obywatel tutejszy odda głosy tylko na listę tutejszych kandydatów polskich. Tośmy postanowili i to się stanie, bo w przeciwnym razie gotów nas ktoś baranami nazwać, idącymi potulnie na rzeź i zatrącenie.

Jablonków. (Strasne morderstwo.) Na linii kolejowej między Mostami a Czają znalazł kolejarz Podeszwa w grozę przejmujący sposób zmasakrowanego mężczyznę. Miał przecięte gardło, złamaną rękę i nogę i rozpruty brzuch. Żył jeszcze, kiedy go Podeszwa znalazł, lecz umarł, gdy go przygotowywano do odwiezienia do szpitala. Wykazało się podczas dochodzenia, że zamordowany pochodzi z jednej wsi słowackiej a zmasakrował go a potem na tor kolejowy zanieśli dwaj mężczyźni, którzy umizgali się do żony zamordowanego i w ten sposób postanowili go uprzątnąć.

Mor. Ostrawa. Do kancelarii notariusza Pelca włamali się złodzieje, rozpruli kasę ogniotrwałą i zabrali stąd 24.600 Kcz.

Mor. Ostrawa. (Z klubu czesko-polskiego.) Z ramienia jego odbył się w Domu umění wykład Orlicza jednego z najlepszych znawców obecnej sztuki teatralnej w Polsce. Orlicz przemawiał na temat: „Kultura teatralna w Polsce“ częściowo w języku polskim a częściowo w czeskim.

Mor. Ostrawa. W celu samobójczym zeskokczyła z okna pierwszego piętra do podwórza domu kobieta M. P. Ciężko ranną odwieziona do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Mor. Ostrawa. (Krwawa tragedia.) Robotnik Bialek pokłócił się ze swą kochanicą a w ciągu ostrej wymiany słów porwała kobietę nóż kuchenny i przebił Białkowi pierś, trafiając w serce.

— Dyrekcja policji wydała ostry zakaz noszenia niemiecko-nacjonalistycznego odznaku krzyża łamanego (hackenkreuz), grożąc karą aż do 5.000 Kcz, względnie 14 dniami aresztu. Prasa czeska donosi, że niektórzy Niemcy, nie mogąc tego znaku nosić, utrwalają go przy pomocy tatuowania na skórze swego ciała.

Zabrzeg. W dniu 25 marca zmarł po ciężkiej chorobie śp. Stanisław Sitek. Miejscowa kolonia polska boleśnie odczuła tę stratę, gdyż zmarły, pomimo, że zdrowie nie dopisywało mu już od dłuższego czasu, wszystkie swoje wolne chwile poświęcał pracy społecznej. Był on sekretarzem Koła Polskiego Związku Szkolnego na Morawach i na tym posterunku oddał sprawie polskiej znaczne usługi. Cześć Jego pamięci!

Ugoda co do nowych podatków.

Na ostatnich obradach ministerjalnych w Pradze osiągnięto zupełne porozumienie, co do proponowanej podwyżki podatków od piwa, jak również co do ustawy, dotyczącej funduszu dla bezrobotnych i ustawy mieszania benzyny ze spirytusem. We wtorek nastąpiło wystilizowanie tego zbioru ustaw, poczem we środę nad ustawami obradowała rada ministrów. We czwartek postanowiono ustawy te przedłożyć parlamentowi.

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. W Mor. Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u byków 2'50—4'50 Kcz, wołów 2'25—4'70 Kcz, jałowic 3—4'25 Kcz, cieląt 5'60—6 Kcz, krów 2—4'60 Kcz 1 kg wołowiny 2—8'50 Kcz, wieprzowiny 4'50—9 Kcz, skopowiny 6—8 Kcz.

Ceny targowe. W Olomuńcu płacono: pszenica mor. 153—158 Kcz, żyto 153—154 Kcz, jęczmień 88—110 Kcz, owies 120—122 Kcz, kukurydza 62—63 Kcz, proso 195—205 Kcz, groch 215—235 Kcz, mak 525—535 Kcz, siano 71—73 Kcz, słoma 44—46 Kcz, mąka pszenna Ogg 240—243 Kcz, dładka 230—232 Kcz, pszenna nr 1 195—198 Kcz, pszenna nr. II 185—188 Kcz, żytnia 233—237 Kcz, ryż 170—180 Kcz, mąka karmowa 110—140 Kcz, otręby 72—75 Kcz, tłuszcz amerykański 830—850 Kcz.

Sredkowo-europejska konferencja walutowa z udziałem Polski odbywa się w Budapeszcie. Chodzi o trwałą stabilizację walut, co jest głównym warunkiem naprawy życia gospodarczego pewnych państw.

Bank czechosłowackich legionistów wykazuje za rok 1931 czysty zysk we wysokości 36 milionów koron.

Ruch budowlany się ze względu na zaczynającą wiosnę ożywił.

Polska podniosła cła przywozowe na różne produkty o zgoła 100%, z ważnością od 1 kwietnia.

Możliwość rychłego prowadzenia dalszych pertraktacji handlowych pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami zostało zagrożone z powodu braku ochoty ze strony Węgier.

O pożyczkę dla Austrii. Komitet finansowy Ligi Narodów radzi nad pożyczką 100-milionową, którą otrzymać ma Austria.

Pilżeńska fabryka Škoda zwalnia 200 urzędników a płace urzędników, pobierających 40.000 Kcz rocznie, zostaną zredukowane o 20 procent.

Berneńska zbrojówka przystępuje ponownie do zwolnień. 900 robotników otrzymało wypowiedzenie.

Na nową walkę cłową zanosi się pomiędzy Polską a Niemcami. Polska podniosła opłaty cłowe o 100 procent.

Litwa ogłosiła bojkot towarów niemieckich i postanowienie skrupulatnie w czyn wprowadza.

Zwalnianie w kolejniectwie austriackim. Kolej austriackie zwolniły ponownie 3000 kolejarzy.

Syndykat wywozu bydła z Polski został rozwiązany.

Sport.

Urzędowe sprawozdanie z posiedzenia komisji dorostu C. Z. F., odbytego dnia 27 marca b. r. w hotelu Ostarka w Karwinie.

Posiedzenie zajął przewodn. kol. kap. Koutsky w obecności członków komisji i prowadzących dorost w klubach, według listy prezencyjnej. Rozszerzono komisję o pięć członków, a to: drugiego zastępcę rezerwowano dla A. F. K. Bohumina; kapitanem żupy mianowano kol. Michalika z S. K. Orłowa; referentem oświat. kol. Rica Jana z S. K. Karvinna; oraz 2 zastępców: kol. Tadrałę Jana z „Polonii” i Ramika W. ze „Slavia” Orłowa. Kluby, które nie zgłosiły jeszcze prowadzących dorost, wzywa się o podanie tychże do końca kwietnia na ręce sekretarza Franc. Jiříčka w Suchoj Górnej l. 344, w przeciwnym razie zastawi się dalszą czynność. Wszystkie kluby pierwszej klasy, które nie mają rejestrowanego dorostu, wzywa się, aby rejestrację przeprowadziły do 1 lipca, inaczej będą karane karą pieniężną, jako odszkodowanie żup. komisji dorostu. Wszystkie kluby C. Z. F., mające dorost, muszą wysłać drużynę złożoną z pięciu członków do pięcioboju dorostu, który odbędzie się w Cieszynie Czeskim.

Termin poda się później. Klubom, którym matrykarz przesłał legitymacje dor. wprost ze względu na bliskość mistrzostw, powinno przesłać skarbnikowi żupy po 2 Kcz za każdego nowo-zgłoszonego gracza zaraz po otrzymaniu tychże, inaczej zastawi się czynność. Kluby, reflektujące na przepisy w sprawie dorostu, niech takowe zamówią sobie u sekretarza komisji dorostu.

P. K. S. „Pogoni” Frysztat — K. S. „Sila” Trzyniec 1 : 2 (1 : 2).

Zapas niniejszy, grany jako zapas mistrzowski na boisku „Pogoni” we Frysztacie, skończył się niezasłużonym zwycięstwem gości, gdyż gra przez cały czas równocenna i może skończyłaby się nawet zwycięstwem gospodarzy, lecz niemożliwą niedyspozycją strażów na bramę zarzucił atak „Pogoni” trzy możliwe pozycje. W pierwszej połowie uzyskuje „Sila” prowadzenie, ale już parę minut później wyrównuje „Pogoni”. Ostatnie minuty pierwszej połowy przyniosły znowu gościom prowadzenie ze strzelonej jedenastki. Druga połowa mija bezbramkowo. Parę minut przed końcem sędzia dyktuje najprzód przeciw Trzyncowi jedenastkę, którą potem zamienia prawem kaduka na strzał wolny ze szesnastki. Wynik remisowy byłby najlepszym rezultatem tego zapasu.

Go.

Rozmaitości.

Samobójstwo żołnierza. W Brüx zastrzelił się żołnierz tantejszego pułku piechoty.

Złodziej w szkole. Do budynku szkoły ludowej koło Ostrawy włamał się złodziej do biurka kierownika i zabrał stąd kwotę 300 Kcz.

Złodzieje złożyli wizytę i szkole wydziałowej w Przywozie Uszkodzili urządzenie i zabrali gotówkę 315 Kcz, wyrządzając ogólną szkodę 1198 Kcz.

Ukradł w dłuższym czasie 500 kapeluszy i czapek pewien robotnik we fabryce kapeluszniczej w Brzeclawie. Aresztowany do czynu się przyznał.

Bafa kupił unieruchomioną fabrykę cukru w Napajedlu.

Powodzie spowodowane zostały na Słowaczynie i Karpatorusi nagłym topieniem śniegu. Rzeki miejscami wystąpiły z brzegów.

Pociąg przejechał auto koło Pragi. Samochód rozbity a dwie osoby poniosły śmierć.

Bandyci napadli w Ungwar trafikantkę, ubiegając ją uderzeniem siekiry w głowę a potem zabrali 5000 Kcz gotówki i uciekli.

Trzyletnie piękne dziecko znikło nagle w Zlinie. Zachodzi podejrzenie uprowadzenia.

Wielki szmat lasu spalił się niedawno koło Berlina.

Żaden bank włoski nie śmie w tytule umieszczać wyrazu „katolicki”, ponieważ w tym kierunku działa się wiele nadużyć.

Mandzurscy bandyci napadli wieś koreańską, wymordowali 100 osób a potem wieś wyrabowali.

Włoski samolot wojskowy spadł koło miasta Capua, rozbił się a lotnicy ponieśli śmierć.

Straszny czyn bezrobotnego. Koło Lipska w Niemczech poderznął pewien bezrobotny swym dwojga dzieciom gardło a potem powiesił się. Chciał zamordować i swą żonę, lecz uciekł.

Aresztowano w Kojetinie rolnika, który namówił swą piękną służącą, żeby swe nowonarodzone dziecko ze świata uprzątnęła. Dziewczyna dziecko udusiła i w gnoju zakopała.

Drzewo przywaliło koło Użgorodu dwu robotników leśnych. Obydwaj ponieśli śmierć natychmiast.

Zatrzymać się musiały zegary. Budżet francuski musi być uchwalony, według regulaminu, do 31 marca. Ponieważ przed godz. 12 w nocy praca nie była ukończona, zastawiono wszystkie zegary w parlamencie a kiedy nad ranem praca była gotowa, puszczone zegary w ruch i formalności stało się zadość.

Fachowiec od żelaznych kas ogniotrwałych Grunt grasuje w południowych Morawach. Zandarmerja dotąd naprosto się usiłuje go wyłapać.

Złodzieje ukradli wszystko mięso, wiele kur, trunków, które przygotowała pewna matka na premieje swego syna w Uh. Ostroku.

Nożem kuchennym przeciął sobie gardło od ucha do ucha pewien urzędnik pocztowy koło Pragi.

Największa rosyjska fabryka samochodów w Niżnim Nowogrodzie została zamknięta z powodu wielkich nadużyć kierownictwa.

Wiosenne materje męskie

najnowsze wzory
w różnych kolorach
i w modnych dese-
niach na ubrania
i zarzutki w boga-
tym wyborze stale
do nabycia we
wielkim składzie sukna
Gustaw Pollak,
Czeski Cieszyn.

Pożar wybuchł we wielkiej fabryce mebli w Prościejowie. Szkodą jest olbrzymia.

Aresztowano w Blansku na Morawach robotnika, który ukradł 10 kg dynamitu.

Mrozy i śnieżyce panują obecnie w Turcji i Persji.

Mocny wiatr ostatnich dni, który i u nas się znaczną siłą okazał, wyrządził na Morawach duże szkody. Połamał drzewa i pozrywał wiele dachów z różnych budynków.

Jaskinię z przed 20 milionów lat odkryto w Teksasie w Ameryce. W jaskini tej znaleziono ślepe ryby, białe nietopierze i żaby.

Ogólny zakład emerytalny w Pradze buduje gmach kosztem 50 milionów koron. W gmachu tym znajdować się będą oprócz wielu ogromnych sal 1000 izb kancelaryjnych.

Zastrzeliła męża-mordercę. Pewna kobieta w Paryżu poszła do więzienia, by zobaczyć się z mężem, który tam odsiadywał kilkuletnią karę za morderstwo. Władze więzienne się zgodziły. Kobieta podczas rozmowy wyjęła rewolwer i zastrzeliła swego męża-aresztanta.

Ile wolno przywozić z zagranicy. Wracający z zagranicy mogą przywozić do Czechosłowacji podarki wartości 200 Kcz bez oclenia. Co ponadto, podlega ocleniu.

Kolej żelazną będzie budowała Francja przez Saharę a do tego użyci mają być bezrobotni, których w Francji jest już pół miliona.

Komunikaty.

Frysztat. Zaproszenie na Walne Zebranie Polskiego Domu Katolickiego we Frysztacie, które odbędzie się w sobotę, 16 kwietnia o godz. 6-tej wieczór w sali obrad Pol. Domu Katol.

Gnojnik. Kółko amatorskie Macierzy Szkolnej urządza w niedzielę, 10 kwietnia w sali p. Obornego na Wyrąbanej przedstawienie, na które serdecznie zapraszamy.

Trzyniec. Zarząd Polsk. Tow. gimn. „Sokół” w Trzyńcu zwołuje swe roczne Walne Zebranie na niedzielę, 10 kwietnia o godz. 4 popołudniu w sali Czytelni Katolickiej w Trzyńcu.

Zaproszenie

na Walne zgromadzenie Spółkowej Kasy Oszczędności i Pożyczek w Darkowie, które odbędzie się w niedzielę dnia 10 kwietnia 1932 o godz. 3 popołudniu w lokalu kasy, t.j. u p. Karola Sznapki w Darkowie 153.

P R O G R A M :

1. Zgajenie.
2. Zatwierdzenie protokołu z ostatniego walnego zgr
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadz. rozcz.
4. Zamknięcie rachunkowe za rok 1931; zestawienie zysków i strat i bilans z dnia 31./XII. 1931.
5. Czysty zysk.
6. Oprocentowanie udziałów, wkładek i pożyczek na rok 1932.
7. Uzupełniający wybór Zarządu i Rady nadzorczej.
8. Wnioski i życzenia.

Z A Z A R Z A D :

JERZY KIJONKA m. p.

JÓZEF RUSS m. p.

Do pracy w polu.

Nie należy używać do pracy znośnego obuwia świętecznego - najlepiej jest kupić obuwie, które dla tego celu zostało wyrobione. Najodpowiedniejszym obuwem do wszelkiego rodzaju pracy jest nasze obuwie na gumowej podeszwie. Jest elastyczne, wygodne i trwałe.

REPARUJEMY
OBUWIE

nawet nie u nas kupione, w naszym warsztacie, urządzonym według najnowszych zdobyczy techniki.

Nasze sklepy są zaopatrzone w dobre i tanie skarpetki i pończochy. Trwałe skarpetki sprzedajemy już od KŁ 2.-, pończochy od KŁ 6.-

29.-



Fason 3925-03

Damskie sznurowane półbuty z czarnego boku na trwałej gumowej podeszwie. Bardzo wygodne i tanie. Na skórzanej podeszwie KŁ 39.-

39.-



Fason 0167-00

Obuwie do pracy z dobrze przetłuszczonej skóry na mocnej gumowej podeszwie. Na skórzanej podeszwie KŁ 49.-

59.-



Fason 0197-00

Buty z przetłuszczonej skóry na mocnej gumowej podeszwie. Odpowiednie do pracy w polu, szczególnie do orki.

WAPNO

P. T. Publiczności ogłaszam, że już wyprzedam wapno, które w wszelkich ilościach, po cenach przystępnych nabyć można codziennie. Proszę o zaufanie.

Jan Jaś, Dol. Leszna
(KOZINIEC)
WAPIENNIK p. Trzyniec.

Pierwszy karwiński zakład pogrzebowy „ASYL“ Aug. Burda,

prowadzi i zupełnie załatwia wszystkie pogrzeby.

Wóz pogrzebowy do wypożyczenia.

Trumny tylko u producenta w fabryce.

JODOWE KĄPIELE

DARKÓW, w Czyst. Śląsku

najsilniejsze jodowe kąpiele w Środkowej Europie.

Najbardziej skuteczne przy arteriosklerozie, chir. tuberkulozie, skrofulozie, chorobach kobiecych i skórnych, lues, strumie i t. d.

PENSJONAT dla dzieci bez towarzyszenia.

W sezonie 1932 zostanie otwarte nowoczesne sanatorium, czynne przez cały rok.

Sezon od 1 maja do 31 października

PROSPEKTY ZASYŁA ZARZĄD KĄPIELI.

Koło Macierzy Szkolnej w Nowym Doguminie — Szonychlu ma do sprzedania scenę w dobrym stanie

Reflektujące na kupno Koła Mac. Szk. albo inne polskie towarzystwa niech się zgłoszą pod adres:

Józef Strzybny,

przewodn. koła Nowy Bogumin — Szonychel 7.

ZADARMO

liczenia się z każdym groszem, a zwłaszcza do oszczędzania przy zakupach towaru, przychodzimy wszystkim z pomocą, ze znacznie niższymi cenami, a przede wszystkim z dobrą, zaręczoną jakością towaru. Wszystkim małozarabiającym i bezrobotnym nadarza się sposobność zakupu bardzo taniego i dobrego towaru. Napiszcie jak najprędzej, jakiego towaru potrzebujecie, każdego zaraz obsłużymy, a sprawimy Wam niespodziankę tak cenami, jak i jakością towaru.

Baczność! Zakładamy stale filje po całej republice i zagranicą.

Z powodu rozszerzenia naszej fabryki, zakładamy nasze filje z naszym towarem. Zainteresowani napiszcie nam zaraz! Z ochotą fabryka nasza poda wam warunki i dalsze informacje. Każdemu, i temu niewykształconemu, damy możliwość założenia naszej filji, czy to w mieście lub też na wsi. Równocześnie podajcie, jaką gotówką dysponujecie i jaką kwotę moglibyście złożyć! Zacząć można każdym kapitałem. Do listu dołączcie 3 KŁ znaczków pocztowych

Celem naszym jest zakładać nasze filje w miastach i po wsiach, abyśmy mogli służyć naszym Odbiorcom towarem wprost z fabryki, zwalczając drożyznę, zaopatrywać klientów w tani i dobry towar. Za jakością rzeczy nasze przedsiębiorstwo sławę i poważaniem

Zamówcie natychmiast: Spodnie do pracy, bardzo trwałe, dwoje już tylko KŁ 25, spodnie zn. „Mamut“, dwoje tylko 34 KŁ, na które damy pisemną gwarancję o ich trwałości; spodnie (rajtki) zn. „Mamut“ z gwarancją, bardzo pewne, dwoje tylko 34 KŁ, spodnie z najlepszego struku, najtrwalszy gatunek, dwoje tylko 69 KŁ, „Rajtki“ — jedno tylko 45 KŁ, surdut i kamizelka z podszewką zn. „Mamut“, z gwarancją, szyte na zamówienie, tylko 69 KŁ, surdut z najlepszej materji z podszewką 99 KŁ, koszule męskie, w największej wielkości, dwie sztuki i dwoje kalessonów z najlepszej materji za 39 KŁ koszule damskie, bardzo ładnie haftowane, dwie sztuki i dwoje najlepszych „reformów“ 35 KŁ, kombinacje damskie, ładnie haftowane, dwie sztuki za 24 KŁ, białe chustki do nosa, największy i najlepszy gatunek, 1 tuzin 19 KŁ, ręczniki w kwiaty, ozdobione 1 tuzin 48 KŁ, kanafasy, najlepszy gatunek, 12 m tylko 49 KŁ, a 120 cm szerokie tylko 84 KŁ, najlepsza, gęsta sypowina, bardzo trwała, 12 m tylko 59 KŁ, a 120 cm szeroka 13 m 89 KŁ, płótno na prześcieradła, bardzo trwałe, 145 m szeroka, bardzo polecana 12 m 89 KŁ, przykrycia na konie, dobry gatunek, 2 sztuki, tylko 69 KŁ, swetry męskie i damskie na święta, bardzo trwałe i modne, 2 sztuki za cenę konkurencyjną 69 KŁ, drukowane, najlepszy gatunek, 12 m tylko za 35 KŁ, zefir na koszule, bardzo silny, 12 m 39 KŁ, sienniki najlepszego gatunku „Juta“, 2 sztuki 39 KŁ, hubertusy męskie i damskie, barwy zielonej, siwej i brunatnej, nieprzemakalne, chluba naszego zakładu tylko 125, 159, 189 KŁ, hubertusy dziecięce tylko 65, 68 KŁ, męskie ubrania (nowość) na święta, najmodniejszej fasony, zn. „Elegan“, bardzo przez naszych odbiorców lubiane, z wełnianej materji tylko 149, 169, 189 KŁ, materje na ubrania męskie, najmodniejsze, wełniane za cenę fabryczną 90, 110, 129 KŁ, bardzo polecane materje, zn. „Mamut“, 3 m tylko za cenę konkurencyjną 99 KŁ, materje czarne lub modre na święta, czysto wełniane, 3 m 149, 179 KŁ. — Przy zamówieniu ubrania podajcie: długość surduta w tyle od kołnierza w dół, długość rękawów, szerokość w barkach, obwód przez piersi, pod pachami, długość spodni na boku i obwód w pasie. Wzorów od serji nie wysyłamy!

Baczność! Przy tak znacznej niższej cen otrzymamy jeszcze każdy następujące darki: Przy zamówieniu przez 150 KŁ otrzyma każdy zadarmo jeden ładny sweter, przy zamówieniu przez 300 KŁ, otrzyma każdy dwie bardzo ładne, białe koszule z najlepszego sypowiny, prasowane, a dwoje białych kalessonów świętecznych zupełnie zadarmo.

Piszcie, żeście czytali inserat w „Gazecie Kres.“ a otrzymacie jeszcze opust! — Wysła za pobraniem poczt. światowy zakład

Adolf Pyšný, Jimramov, Morawa.

100

Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

fortepianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Brož, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki placenia — dla klientów na trwałym definitywnym stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skl. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne KŁ 50,000.000.-

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,
Jabł.ńków.

ANDRZEJ CZUDEK,
Jabł.ńków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,
Nawsie.

ROK ZAŁOŻENIA 1873

ROK ZAŁOŻENIA 1873

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pleczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Fryszacie

Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927. Cís. řed. 2911-III-27.



W Panu

Ks. Oskar Michalski
r z y n i e o

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.



Konto w Poczcie Urzędowej Czekowym Praga Nr. 58.423

Przedpłata wynosi:

kwartalnie	12— KŁ
miesięcznie	4— KŁ
numer pojedynczy	1— KŁ

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank Wsp. w Cieszyńsku PKO. Warszawa 180.012.

Ogłoszenie wiersz petytowy KŁ 2.—

W Polsce: numer pojedynczy	25 groszy
kwartalnie	75—
półrocznie	140—
rocznie	280—

No. 16.

FRYSZTAT, dnia 14 kwietnia 1932.

Rocznik XII.

Drogo wypadnie dla nas pożyczka francuska.

Jak wiadomo, rząd czeskołowacki starał się o pożyczkę we Francji i dostał 600 milionów franków nominalnie. Pieniądz ten jednak — jak podaje „Narodni Politika” — wypadł dla Czechosłowacji trochę za drogo. Już sam kurs ustalono na 94'50 za 100 franków, czyli, że zamiast każdego 100 franków otrzyma Czechosłowacja tylko 94'50 franków. Zwracać jednak będzie nominalnych 100 franków. Doliczmy teraz do tego francuski podatek kuponowy 18% od całych 600 milionów franków, który opłacić musi rząd czeskołowacki. Oprocentowanie pozorne 5'5% a w rzeczywistości 8%, wtedy każdy przyzna, że droga to dla nas pożyczka. Uwzględnijmy teraz, że rząd nasz tej pożyczki nie otrzyma od rządu francuskiego, lecz od odnośnych banków, rozumie się, po pokryciu pożyczki przez subskrybentów, bo rząd nie przyjął całkowitej gwarancji za tę pożyczkę. Za tę manipulację każą sobie banki francuskie zapłacić z górą znów 21 milionów franków. Pozatem należności emisyjne skarbowości francuskiej pochłona znów 6 milionów franków.

I tak owa suma 600 milionów franków pożyczki francuskiej, od której tyle spodziewa się rząd czeskołowacki, trochę za drogo została ob-

Niemcy na polskim, a Polacy na niemieckim Gór. Śląsku.

Niemcy roszczą sobie jeszcze teraz prawo do całego Górnego Śląska, nazywając to krajem swoim, nie potrafili jednak zaprzeczyć, że ludność tego kraju jest polską. Uczni Niemcy wykazali już przed wojną np. Niemiec Weber w dziele „Die Polen in Oberschlesien”, że w całej rejencji opolskiej wraz z niemieckimi okręgami na zachód od Odry mieszkało w r. 1910 1,169,340 Polaków a 884,045 Niemców, zaś na właściwym Górnym Śląsku 1,121,000 Polaków a 638,000 Niemców. Liczba Polaków była więc według niemieckich źródeł blisko dwa razy wyższa, przyczem, jak zaznacza Weber, po prawym brzegu Odry żywił polski przeważa we wszystkich powiatach wiejskich.

I ta ludność polska wystawiona jest na niesłychane szykany ze strony hakatyizmu pruskiego, władz niemieckich. Niema tam inow o tem, żeby Polak mógł korzystać z pełni praw mu przysługujących.

Po rozgraniczeniu Górnego Śląska szereg powiatów o większości polskiej pozostał po stronie niemieckiej. Niemiecki spis ludności (na Śląsku niemieckim) z roku 1925 wykazuje 542,508 Polaków. Fakt ten świadczy o sile żywiołu polskiego na Górnym Śląsku niemieckim. Po stronie niemieckiej ludność niemiecka zajmuje wszystkie lepsze stanowiska, przemysł znajduje się w jej rękach, tak samo wszystkie stanowiska w administracji państwowej i przemysłowej. Ludność polska stanowi tam szarą masę włościańską i robotniczą, zależną od bogatych sfer niemieckich, od sztygarów w kopalniach i majstrów fabrycznych. Ludność ta pozbawiona jest w zupełności inteligencji, która po powstaniu i podziale Śląska przeniosła się na stronę polską.

Rozpaczliwie przedstawia się sprawa szkolnictwa polskiego w niemieckiej części Górnego Śląska. Dzieci polskich w wieku szkolnym jest

krojona. Nie będzie to więc 600 milionów, które będzie trzeba procentować, i do roku 1937 zwrócić, lecz kwota daleko niższa.

Nic więc dziwnego, że gazeta czeska „Narodni Pol.” wypowiada wyraźnie swe niezadowolenie z rezultatów uzyskanej pożyczki francuskiej, wyrażając się o niej, że pożyczka ta nie jest tak korzystna, jak się pierwotnie wydawała. Drogie to dla nas pieniądze. Sowiecie my je opłacić będziemy musieli.

Upamiętajcie się!

W kilku gminach odbywały się względnie odbędą się wybory do zastępstwa gminnego. Wiadomości, które z tych gmin dochodzą, każą przypuszczać, że niebywała w formach odbywała się tam, względnie odbywa się nagonka, agitacja czeska za głosami polskimi. Każdy środek jest dobry, byleby do celu prowadził. Wyczerpano wszelkie argumenty, puszczono w ruch całą maszynę metod, tak systematycznie stosowanych wobec nas przy każdej sposobności. Haniebne to postępowanie, obliczone na to, że lud pozwoli się z czasem złamać i pójdzie ulegle na pasku według woli swych oprawców.

Nasuwa się mimowoli pytanie, kiedy nareszcie będzie nam wolno swobodnie wykonywać nasze obowiązki obywatelskie, bez nacisku z drugiej

około 80.000. W r. 1923 i następnych zgłoszono na Górnym Śląsku niemieckim do szkół polskich zgórą 5.200 dzieci, doprowadzono jednak do szkoły najwyżej tylko 1.275 w r. 1925. Rozliczne represje sprawiają, że ludność polska boi się posyłać dzieci do szkoły polskiej. Do szkoły mniejszościowej polskiej zrażają ludność nie tylko przez szkody, czynione przez władze, lecz również bez nadziejnemu niski poziom nauki. W publicznych szkołach polskich uczą bowiem wyłącznie nauczyciele narodowości niemieckiej, nie władający językiem polskim. Można sobie wyobrazić, jakie są wyniki takiej nauki. Dla ratowania dziatwy ludność polska zdecydowała się przy użyciu największych wysiłków na założenie w ciągu ostatnich dwu lat 7 polskich szkół prywatnych, do których uczęszczało w r. 1930-31 97 dzieci. W tym samym roku do 25 szkół publicznych polskich uczęszczało 302 dzieci, gdy jeszcze w r. 1925-26 szkół polskich było 57, a uczęszczało do nich 1.275 dzieci.

Jakże inaczej przedstawia się sytuacja Niemców w polskiej części Górnego Śląska. Zaznaczyć trzeba, że o ile niemiecki Górny Śląsk w swojej masie nosi charakter polski, a Niemcy skupiają się tylko po miastach, to na polskim Górnym Śląsku stanowią dziś znikomą mniejszość, tonącą w morzu polskim. O jakimkolwiek ucisku nie może być mowy. I tu wielki przemysł, hutny, kopalny, przedsiębiorstwa fabryki itd. znajdują się w rękach Niemców. Wszystkie stanowiska kierownicze w przemyśle obsadzone są przeważnie przez Niemców; na 299 najwyższych płatnych posad 249 przypada na Niemców, a 50 na Polaków. Niemcy zajmują w administracji przemysłowej polskiego Śląska 83% stanowisk kierowniczych. Jak przemysł tak i handel i rękodzielnictwo są przeważnie w rękach niemieckich. Zmiany na rzecz elementu polskiego zachodzą, ale są one zbyt wolne w stosunku do znaczenia polskości w kraju.

C. d. n.

strony? Kiedy nam wolno będzie swobodnie się wypowiedzieć? Szykany te powinny nareszcie ustać przecie!

W każdym razie stwierdzić trzeba, że wypadki ostatnich dni nie przyczynią się ani trochę do spełnienia zamierzeń komitetu polsko-czeskiego, chcącego pracować około zbliżenia obu narodów do siebie, usuwając spory na terenie Śląska. Nasi przedstawiciele powinni zebrać trochę tego kwiecica z czeskiej agitacji przedwyborczej a bukiet ten panom Czechom zaprezentować. Niech zobaczą, w jakiej atmosferze będzie radziła komisja polsko-czeska.

Hindenburg ponownie prezydentem Niemiec.

W niedzielę, 10 kwietnia odbyły się ponowne wybory prezydenta Niemiec, poprzedzone zawziętą walką i rozlewem krwi w poszczególnych miastach państwa. Zagranica z wielkim zainteresowaniem śledziła prace przygotowawcze. Do wyborów stawiło się 36,588,140 wyborców, mniej więc o przeszło milion niż pierwszym razem. Z tego otrzymał Hindenburg 19,367,688 głosów, czyli 52'1%, Hitler 13,419,603 głosów (36'6%) a Thaelmann 3,705,898 głosów (10'1%). Nieważnych głosów było 94,951. Hindenburg otrzymał więc bezwzględna ilość głosów, a tem samem utrzymał się na stanowisku prezydenta Niemiec. Ciekawe jest to, że mimo ogromnie naprężonych stosunków w czasie pomiędzy pierwszymi a drugimi wyborami, liczba wybierających tak bardzo się obniżyła.

Do myślenia daje i to, że liczba głosów Hindenburga podniosła się o 708,000 tylko, a Hitlera o 2,078,000. Stracił wiele komunistyczny kandydat, co ogromnie zaniepokoiło partię komunistyczną, bo wykazuje się, że wielką ilość głosów komunistycznych otrzymał Hitler. Pomimo więc wskazówek komunistycznej partii, członkowie lub sympatycy głosowali za Hitlerem, a dyscyplinę partyjną diabli wzięli. Moskwa zagroziła już kierownictwu partyjnemu interwencją.

Hitler padł, lecz niewiadomo, czy zrezygnował. Zachęcony wielką liczbą zwolenników, gotów się pokusić o sięgnięcie jednak po władzę. W każdym jednak razie wynik niedzielnych wyborów jeszcze nie przyczynił się do rozprężenia sytuacji w państwie niemieckim. Zobaczymy, co przyniosą wypadki najbliższych dni. Nawet prasa niemiecka nie ukrywa obaw przed tem, co jeszcze w Niemczech może nastąpić.

Jakie plany ma Hitler?

Hitler na stanowisko prezydenta państwa nie wyskrobał się, lecz tem samem nie zrezygnował z dalszej swej działalności.

Wobec przedstawicieli prasy wyraził się, że walka o stanowisko prezydenta Rzeszy niemieckiej nie jest bynajmniej celem jego partii, lecz jedynie etapem. Niemcy przed upływem roku zerwą traktat wersalski i plan Younga, będą się demagać zwrotu Śląska, Pomorza, Gdańska, Kłajpedy i innych utraconych prowincji.

Hitler zaznaczył w dalszym ciągu, że ponowne uzbrojenie Niemiec nie będzie przedstawiało większych trudności, ponieważ „przemysł jest po jego stronie a banki będą znacjonalizowane”.

Zbyt fantastyczne to plany. Hitler zapomniał,

że ma także sąsiadów, którzy mogą się jego planom sprzeciwić, mogą nawet mieczem zagrozić, mogą zniweczyć bujne wytwory chorobliwej jego fantazji. Gadać może, boć to nic nie kosztuje.

Polska znalazła sposób na przedsiębiorców kopalnianych

Zwalniania górników w Polsce naprowadziły rząd polski na myśl prowadzenia kontroli w gospodarce przemysłu węglowego. Prezydent Mościcki podpisał odpowiednie rozporządzenie, którego następstwa nie dały długo na siebie czekać. Przedewszystkiem skończyło się zwalnianie górników. Zaś deputacja przedsiębiorców udała się do ministra handlu i tam oświadczyła gotowość utworzenia funduszu dla ułatwienia wywozu węgla. Fundusz powstać ma z oszczędności, zrobionych przy sposobności ostatniego obniżenia zarobków górniczych. O tem przedsiębiorcy pierwotnie słyszeć nie chcieli, lecz na skutek dekretu o kontroli gospodarki węglowej sami poszli do rządu i ofiarowali gotowość spełnienia żądań.

Katastrofalny wybuch wulkanów.

Nichywałem zjawiskiem wulkanicznego charakteru nawiedzone zostało pogranicze argentyńsko-chilijskie w Ameryce Południowej. Kilka gór, leżących na przestrzeni 700 km, a będących od wieków wygasłymi wulkanami, obecnie pokryte lasami, z wsiami u stóp, nagle się rozdarło, nastąpiły gwałtowne wstrząsy ziemi a z czeluści wierzchołków gór wybuchać zaczęła lawa, piasek i popiół wśród ogłuszającego huk, groźnych błyskawic i grzmotów. Tak straszne masy popiołu wyrzucały kratery, że setki kilometrów dokoła ziemia pokryta została warstwą popiołu grubości około metra. Zamarło wszystko życie. Duszące gazy, unoszące się w powietrzu, uniemożliwiają oddychanie. Ciężkie chmury zasłoniły słońce do tego stopnia, że w dzień jest tak ciemno, jak w nocy. W odległości 1.500 kilometrów spada popiół na ziemię, dokąd go wiatr zaniesie.

Rozmiarów spustoszenia nie można określić. Ruch pociągów i samochodowy jest uniemożliwiony a pomoc nawiedzonym okolicom nieść trzeba. Straszny to obraz zniszczenia!

Strejk w Czechach trwa.

Sytuacja na szybach węgla brunatnego niezmieniona. Wszystkie partie uzgodniły się prowadzić strejk dalej, aż do skutku. Nawet faszyci czescy oświadczyli się za strejkiem. Na czwartek zapowiedziano strejk generalny w tym okręgu. Zarządzono wszystkie środki bezpieczeństwa, by spokój nie został zakłócony.

3 zabitych i 15 rannych.

Zabroniono urządzać pochody i wiece demonstracyjne. Bezrobotni, których bieda zmusza do aktów rozpacz, mimo to demonstrują, nie bacząc na następstwa. Podczas pochodu w miejscowości Oberleutensdorf we środę stanęła na drodze kawaleria i na nią rzucili się bezrobotni. Kiedy wytworzyła się bardzo groźna sytuacja, padły dwie salwy ze strony żandarmerji. Demonstranci rozbiegli się, pozostawiając na miejscu 3 zabitych i 15 rannych.

Przegląd polityczny.

Z sejmu praskiego. Partie socjalistyczne podały wniosek, podpisany i przez posła Chobotę, aby rząd utworzył komisję, któraby badała warunki produkcji a wogóle gospodarki węglowej. Rząd polski już wykonuje taką kontrolę w swym przemysle węglowym.

Z sejmu praskiego. Sejm praski zwołano na czwartek. Na programie postawiono sprawę ostatnich wypadków w przemyśle węglowym, specjalnie ostatni konflikt pomiędzy właścicielami kopalń a górnymi.

Aresztowani członkowie „Volkssportu” otrzymali akty oskarżenia i wkrótce staną przed sądem za swe przestępstwa.

Nowy wypadek szpiegostwa wykryto na Słowacji. Chodzi tu o szpiegostwo na rzecz Węgier.

Marszałek Piłsudski wyjechał z Egiptu po odbyciu kuracji. Po powrocie udaje się w charak-

terze oficjalnym do Londynu. W związku z powrotem Piłsudskiego do kraju mowa o przesunięciach w rządzie polskim.

Żydzi uciekają z Niemiec, obawiając się pogromów ze strony hitlerowców.

Orędzie Hindenburga do narodu niemieckiego. Prezydent Hindenburg wydał odezwę do narodu, w której powiedziano: „Z podziękowaniem za ponowne mi okazane przez naród niemiecki zaufanie i z przyrzeczeniem, że także nadal ze wszystkich swoich sił będę służyć ojczyźnie i narodowi niemieckiemu, przyjmuję spadły na mnie ponowny wybór na prezydenta Rzeszy.”

Zamachowcy na posła niemieckiego w Moskwie zostali zasądzeni na śmierć a wyrok został wkrótce wykonany.

Obawa parlamentu pruskiego. Hitler, stojący na czele najmocniejszej partji zapowiada, że władzę w Prusach obejmie. Regulamin w sejmie pruskim zmieniony zostanie w ten sposób, że wybór prezydenta możliwy jest tylko bezwzględną większością wszystkich posłów.

Tata pozwolił. Były niemiecki następca tronu stanął podczas walki wyborczej wyraźnie po stronie Hitlera a kiedy go interpelowano, oświadczył, że uzyskał na to pozwolenie od ojca, Wilhelma II, byłego cesarza niemieckiego.

Rada Ligi Narodów obraduje nad finansowem położeniem Austrii, Bułgarii, Węgier i Grecji.

Szpiega przemysłowego aresztowano we Warszawie. Śledził różne tajemnice przemysłu polskiego, żeby je sprzedać Niemcom.

Ponowne niepokoje objawiają się w Indiach. Niepokoje mają charakter antyangielski.

Antywłoskie demonstracje odbyły się w kilku miastach francuskich na pograniczu włoskiem.

Belgradzki uniwersytet został z powodu demonstracji studenckich zamknięty na pewien czas.

Organizacja zbrojna Hitlera została urzędowo rozwiązana, lokale poddane ostrej rewizji, przyczem doszło do starć pomiędzy zwolennikami Hitlera a policją. W Hamburgu użyto nawet bomb łzawiących.

Nowa konferencja państw naddunajskich zwołana zostanie do Lugano. Będzie tam mowa o projekcie związku państw.

Rosja wiesza. W Moskwie wykonane zostały dwa wyroki śmierci. Powieszono dwu przeciwników obecnego reżymu w Rosji a majątek ich skonfiskowano.

Bezrobotni w Nowej Fundlandji uwięzili rząd i policję. W całym kraju wybuchła rewolucja antyrządowa.

Liga Narodów przeciw korupcji. Wydział gospodarczy Ligi Narodów opracował plan walki z przekupstwem i plan ten przesłał państwom z wezwaniem, by współpracowały w kierunku zwalczania przekupstwa u siebie.

Sowiety uznały nowe państwo mandżurskie.

Konferencja rozbrojeniowa zaczęła swe prace w Genewie. W poniedziałek byli już wszyscy delegaci na miejscu.

Niema odbudowy Europy Środkowej bez Polski.

Prasa zachodnio-europejska zaleca wciągnąć Polskę do akcji odbudowy Europy środkowej, propagowanej przez projekt unji naddunajskiej. Nie można sobie wyobrazić żadnej w kierunku reorganizacji sprawy gospodarczej bez włączenia do niej spraw Polski.

Przed podniesieniem opłat paszportowych w Polsce.

W najbliższych dniach wyjdzie w Polsce rozporządzenie, mocą którego opłaty paszportowe podniesione zostaną o 100%. Ze zniżki korzystać będą nadal wyjeżdżający w zagranicę w celach naukowych, kuracyjnych i handlowych. Jest to wynikiem akcji oszczędnościowej w państwie.

30 milionów bezrobotnych.

Międzynarodowy urząd pracy w Genewie podaje, że obecnie liczba robotników, którzy wskutek kryzysu w przemyśle stracili pracę, wynosi w państwach kulturalnych około 30 milionów. Jeżeli do tego dodamy rodziny, które wskutek tego utraciły możność zdobycia egzystencji, bo żywciele nie zarabiają, wynosi około 100 milionów. Tyle osób żyje w niepewności jutra, zależnych od łitości osób innych. Jest to liczba przerażająca,

Wszelkie nowości wiosenne

na płaszcze, kostjумы i sukienki w modnych kolorach i deseniach, również materje na eleganckie jak i suknie stroju śląskiego w bogatym wyborze stale na zapasie we

wielkim składzie sukna
Gustaw Pollak,
Czeski Cieszyn.

niebezpieczna, groźna, gdy tym ludziom nie można dać na dłuższą możność prowadzenia normalnego życia.

14-miesięczna służba wojskowa.

Rząd praski wniósł do sejmu projekt ustawy, która nowelizuje dotychczasową ustawę o służbie wojskowej w tym kierunku, że czas służby wojskowej skrócony zostałby do 14 miesięcy, ważnością już od roku 1933. Projekt zawiera jednaki warunek, że należy przedewszystkiem podnieść pobory podoficerów. Nowelizacja obejmie i paragrafy, odnoszące się do służby w rezerwie i 12 miesięcznych ćwiczeniach. Zaostrzony zostanie sposób poborów do wojska.

W zagłębiu naszym doszło do ugody.

Sytuacja w zagłębiu ostrawsko-karwińskim była naprężona, groził wybuch ponownego strejku, wobec tego, że przedsiębiorcy nieugięcie obstawali przy swych pierwotnych żądaniach. Po długich pertraktacjach, których przebieg z naprężeniem umysłów śledził zbiedzaczny górnik nasz, doprowadzono do ugody. Niecałkiem ona jest po myśli górników, zmuszonych do ponoszenia dalszych ofiar. Od zwolnienia 12.000 górników odstąpiono, natomiast wysyłani będą górnicy po kolei na dłuższe urlopy bezpłatne. Poza tem obniżone zostaną dodatki za wydajność o 45%, czyli że zarobki górników obniżą się o 17%. Płace robotników zatrudnionych na powierzchni nie będą zredukowane. Zmianie uległy deputaty. Zamiast otrzymywanych 42 q węgla, otrzymywać będą połowę brykiet, których wydajność zwiększy się o 10%. Deputat roczny górników wynosić będzie 21 q węgla a 23'10 q brykiet, razem 44'10 q. Zniesiony też zostanie dodatek za soboty.

Górnicy poniosą więc straty dotkliwe, lecz udało przynajmniej uratować egzystencję tylu rodzin górniczych, których żywicieli przeznaczani byli na wydalenie z kopalń.

Ogromne powodzie na Podkarpaciu.

Nagła odwilż, gwałtowne topnienie śniegu, spotęgowane ulewami deszczami, spowodowało ogromne powodzie po obu stronach Karpat, w Polsce, na Słowacji, na Rusi Podkarpackiej i w Rumunji. W Polsce wyrządziły wylewy poważne szkody, a katastrofalną formę przybrały powodzie we wschodniej Słowacji, na Rusi Podkarpackiej a szczególnie w Rumunji. Ogromne nizinny równały się wielkiemu morzu. W rumuńskim mieście Arad zalała woda przedmieścia, przyczem 2.000 domów zostało zrujnowanych. Nieobliczalne szkody wyrządziła woda w nizinach na południe od Karpat. Nawet ofiary w ludziach

17. IV. Pol. D. Kat. powtarza Wieczornicę Gimn. PTG. Sokół Frysztat.

tembardziej, iż hasłem naszej pracy jest „Wszystko dla młodzieży“.

— W dalszym ciągu wpłynęły następujące dary na boisko: pp. Witala L. Stonawa 20 Kcz. Ożana N. 5 Kcz, Parzyk Antoni, Sucha Górna 5 Kcz, Prymus Józef, Olbrachcice 4 Kcz, Krzystek Jan, Sucha Górna 50 Kcz, Swaczyna Franciszek 5 Kcz, Gaura Franciszek 5 Kcz, Kafka Emil 10 Kcz, Kotajny Paweł 5 Kcz, Peter Jan 1 Kcz, Petřvaldsky 3 Kcz, Zielonka K. 10 Kcz, Małyż J. 1 Kcz, Lajczyk J. 10 Kcz, Palowski Józef, naucz. 10 Kcz, Molenda Leon, dyrektor 10 Kcz, Szczepański Jan, naucz. 50 Kcz, Folwarczyny Anna, naucz. 10 Kcz, Guzikówna Maria, naucz. 10 Kcz, Kożusznik J. 20 Kcz, Dzik Teodor, prof. gimn. w Orłowej 10 Kcz, Chmiel Adolf 10 Kcz, Tannenbergh H., rzeźnik 10 Kcz, Folwarczyński Józef 5 Kcz, Wałoszek J. 5 Kcz, Stalmach Ignacy 1 Kcz, Glac Jan 5 Kcz, Pawlas Jan 5 Kcz, Macura Karol 5 Kcz, Paszek Antoni 5 Kcz, razem 14.591 Kcz. Za dary powyższe Zarząd „Sokoła“ serdecznie dziękuje i prosi o łaskawą dalszą pamięć. Towarzystwom i osobom, którym wystaliśmy odezwę z czekami z prośbą o dary na boisko, prosimy o łaskawe przesłanie nam tak bardzo potrzebnej gotówki.

Orłowa. Pan Farny Karol, urzędnik z Pietwałdu ofiarował na cele 1 Koła Macierzy Szkolnej w Orłowej zamiast wieńca na trumnę s. p. Franc. Motyki, kierownika Tow. Oszcz. i Zal. w Boguminie 50 Kcz.

Orłowa. Wybory gminne rozpisane zostały na dzień 8 maja 1932. Zacznie się więc stara nagonka za głosami polskimi.

Mer. Ostrawa. Małżonkowie Guttmannowie postanowili pożegnać się ze światem. Wysłali służącą do rodziców, potem otworzyli kurki przewodów gazu świetlnego, czekając na śmierć. Służąca, powróciwszy rano do służby, zastała drzwi zamknięte, zaalarmowała policję. Samobójców odwieziono do szpitala, gdzie się ich uda uratować, jak zapowiadają lekarze.

— Ze sklepu Milichowej wykradli złodzieje większą ilość wyrobów spirytusowych. Szkoda wynosi kilka tysięcy Kcz.

— Czeladnicy krawieccy w liczbie około 300 osób zastrejkowali z powodu zamiaru obniżenia im zarobków o 10%.

Śląska Ostrawa. (Gdy człowiek nie umie się obić.) W Śląskiej Ostrawie postanowił powiesić się 60-letni emerytowany robotnik. Sznur jednak był zbyt słaby, urwał się a niedoszły wisielec, spadając, złamał rękę. Zabolało go to tak bardzo, że zaczął wołać o pomoc, zapomniawszy o samobójstwie.

Witkowitz. Złodzieje włamali się do laboratorium hut i zabrali stąd różne przedmioty srebrne i złote, potrzebne dla celów doświadczalnych, wyrządzając szkodę, wynoszącą 130.000 Kcz. Złodziei narazie nie wysledzono.

— Samobójstwo popełnił witkowicki kupiec V., rzuciwszy się w Studence pod koła pociągu, które mu obcięły bie nogi powyżej kolan. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala. Narazie żyje.

Cieszyn. (Zaranie Śląskie.) Red. i Adm. kwartałnika regionalnego „Zaranie Śląskie“ (Cieszyn, ul. Stalmacha 14) donosi, że w najbliższych dniach ukaże się pierwszy numer ósmego rocznika, ozdobiony całym szeregiem pięknych ilustracji, z pominiętych których wymienić należy drzeworyt Pawła Steller, przedstawiający zaulek staromiejski, litoryn tego samego artysty, przedstawiający Cieszyn w nocy oraz fascimile nutodrafu „Roty“ M. Konopnickiej z objaśnieniami L. Brożka. Na treść numeru składają się wiersze Józefa Birkenmajera („Niedzieja palmowa 1921 roku“ i „Merorun: Prime i Odalium“), szkic G. Morcinka „Dawny nauczyciel śląski“, oraz szereg artykułów: Pawła Musioła (Literatura śląsko-polska XVIII wieku) Jana Wantuły (Starodawne rotys przysięgi na Śląsku) Wł. Górnikiewicza (Szkolnictwo na Górnym Śląsku przed stu laty), ks. Andrzeja Buzka (Jeden z najdawniejszych zabytków języka polskiego w Cieszynie), oraz Mieczysława Gładysza (O zbieraniu materiałów ludoznawczych, wraz z kwestionariuszem, odnoszącym się do demonologii ludowej). Zeszyt dopełniają materiały, recenzje, kronik i przegląd muzealny. Administracja „Zarania“ prosi osoby, posiadające numer pierwszy rocznika pierwszego (przedwojennego) i numer pierwszy rocznika drugiego, o odsprzedaż jej tychże w cenie według umowy.

Cieszyn Czeski. Policja po długich dochodzeniach wysledziła, że Cieszyn Czeski jest centrum,

skąd morfina i kokaina, sprowadzane z Niemiec przez Bogumin, transportowane bywają częściowo do Polski, a większą częścią na Słowacznę. Stwierdzono np., że taki pośrednik za 1 kg morfiny zapłacił 10.000 Kcz a dostaje od odbiorców 30.000 Kcz. Królewski to więc zarobek. Policja obserwowała dwu bezrobotnych, którzy w niebywały sposób pieniędzmi rzucali i w ten sposób weszła na ślady handlarzy morfiną i kokainą. Aresztowano wielu współników.

Końska. (Wybory gminne.) Do wyborów gminnych, które odbędą się u nas 17 kwietnia br. zgłoszono 10 list. Stateczny i wyrozumiały Końszczanin będzie wybierał jedynie swoich ludzi, pracujących od lat dla dobra gminy i społeczeństwa i broniących praw ludu naszego. Do nich należą kandydaci na liście ewang. Nr. 1. Czołowym kandydatem tej listy jest p. Jan Kubok, em. kierownik szkoły a od 8 lat naczelnik gminy naszej, który w tym charakterze położył wielkie zasługi dla gminy Końskiej. Wspomnę tylko rozbudowę szkoły naszej, elektryfikację gminy, budowę mostów, naprawę dróg i regulację Olzy. Drugim czołowym kandydatem tej listy jest p. Karol Buzek, inspektor Straży pożarnych i prezes Związku Kas Raiffeisena. Poza tymi czołowymi znajdują się na tej liście ludzie poważni, pracujący dla dobra gminy w różnych towarzystwach i instytucjach. Lista Nr. 2 jest polską dla obywateli Kanady z czołowym kandydatem p. Dudyssem. Lista Nr. 5 z czołowym kandydatem p. J. Kornutą na czele jest listą Pol. Partii Socj. Rob. Lista Nr. 6 z czołowym kandydatem p. E. Pindurem jest listą Związku Śl. Kat. Listy 1, 2, 5 i 6 utworzyły wspólny blok wyborczy.

Obywatele! Oddajcie głosy tylko na swoje listy kandydatów. Niechaj ani jeden głos nie przypadnie obcym. Listy Nr. 3 i 4 należą do partii ślązakowskiej. Należą do niej ludzie, którzy zaparli się mowy swoich przodków i poszli na służbę germańską. Chcą ratować swoją upadającą partię, czołowy kandydat tej listy szkaluje pana naczelnika i uczciwych ludzi. Obywatele! Czy będziecie na nich głosować? Przenigdy! Listy Nr. 7, 8 i 9 należą do stronnictw czeskich. Chociaż tu tejszych Czechów można by na palcach policzyć, utworzyli aż 3 listy, na których czołowymi kandydatami są Czesi, którzy przywędrowali do nas za chlebem, potem ludzie zależni gospodarczo i charaktery słabe. Do tych ostatnich należy agitator B., który za miskę soczewicy zaprzedał się Czechom i na czeskim zgromadzeniu przedwyborczym, na którym referował senator Chaloupek wygadywał niestworzone rzeczy na p. naczelnika a gdy tenże chciał sprostować jego wywody, nie udzielono mu głosu.

Obywatele! Czy będziecie głosować za tymi, którzy obiecują Wam złote góry a potem niczego nie dotrzymują? Przenigdy!

Wreszcie 10 listą jest lista partii komunistycznej. Obywatele! Pamiętajcie, że wiele ludzi przed kilku laty zostało wydalonych z huty z powodu strejku, który wywołała partia komunistyczna.

Obywatel! Kto chce, aby lud nasz rządził naszą gminą i był gospodarzem na własnej ziemi ten głosuje tylko na polskie listy kandydatów!

Leszna Dolna. W niedzielę, 17 kwietnia odbędą się wybory. Brońmy polskość gminy naszej! Nie pozwólmy, by naszymi głosami weszli do zastępstwa gminnego ludzie nie tutejsi, obcy, ludzie, którym na sprawach żywotnych gminy naszej ani trochę nie zależy! Niech tam wejdą ludzie nasi, kandydaci list polskich, bo wtedy będziemy mieli pewność, że gospodarka gminna pójdzie tożami po myśli naszej, na korzyść wszystkich obywateli. Hasłem dnia wyborów: Oddajemy wszystkie głosy nasze na polskie listy kandydatów!

Łomna Dolna. Dokonał na sobie harakiri, to jest rozpruł sobie brzuch Wiszczor w Łomnej Dolnej, który pod wpływem wielkich boleści brzucha wziął brzytwę i rozciął sobie brzuch, poczem zemdał z powodu wielkiej utraty krwi.

Beconowice. Członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej z Miejskiej Łomnej odegrali w gospodzie p. Słowiackowej dwie sztuki: „Burmistrz z Wielkich Kozłowie“ i „Babska rewolucja“. Obie sztuki oddano bardzo dobrze, co tem bardziej podkreślić należy, że wielu z amatorów pierwszy raz na scenie występowało. Zabawa taneczna dopełniła programu. Część amatorom za pracę a publiczności za zrozumienie, że raczyli przyjść, kiedy coś urządzamy. Nie ustawajmy w pracy, bo wymaga tego nasz wspólny interes.

Z „Jedności“.

Dnia 26 marca br. odbyło się w Cz. Cieszynie zwyczajne Walne Zebranie Zw. Akad. Mniejszości Polskiej „Jedność“, na którym dokonano wyborów władz związku. Do Wydziału weszli: Prezes kol. Kubok Jan, stud. med., wiceprezes Taraba Gustaw, stud. praw, sekretarz Ofiok Andrzej, stud. akad. górniczej, skarbnik Szczepała Karol, stud. W. S. H., kier. sekcji chórowej Chroboczek Józef, stud. fil., kier. sekcji odczytowej Bronisław Osuchowski, stud. praw, referent prasowy Wilczyński Henryk, stud. fil. Dokonano też wyboru do Komitetu Pomocy Akademika, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńkiego. Nowy Wydział, obejmując urzędowanie, jest przekonany, że społeczeństwo polskie, rozumiejąc potrzeby, dążenia i zamiary związku, poprze wydatnie wszelkie jego zamierzenia.

Wydział.

Obrazek z drożyzny w sowietach.

Niebywała drożyzna panuje w obecnej Rosji sowieckiej. Według pewnego pisma ukraińskiego, 100 kg ziemniaków kosztuje 35 rubli (1 rubel = 17 Kcz), 100 kg maki żytniej 420 rubli, bochenek chleba żytniego 7 rubli, 1 kg masła 17 rubli, 10 jaj 3'5 rubla. Niema państwa, gdzieby drożyzna tak straszna była.

Ciężkie czasy dla robotnika rolnego.

Biedna ludność Słowaczyny i Karpatorusi wyjeżdżała dawniej za zarobkiem do Austrii i Niemiec. Dziś granice dla niej zamknięte i biedota wynajmuje się do prac rolnych w Czechach, gdzie dorośli robotnicy otrzymują Kcz 6.90 i jedzenie za 11 godzin pracy dziennej Kobiety dostają za tą samą pracę Kcz 4.75. Warunki pracy są tego rodzaju, że niejednokrotnie pracują tam tylko za marną strawę i parę koron miesięcznie. A trudno się robotnikowi bronić, skoro czasy takie. Niejeden zęby ściska, a przyjmuje każdy warunek pracodawcy.

Przegląd gospodarczy.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica mor. 153—155 Kcz, żyto 151—152 Kcz, jęczmień 88—110 Kcz, owies 118—120 Kcz, kukurydza 62—63 Kcz, proso 195—205 Kcz, groch 215—235 Kcz, mak 535—545 Kcz, siano 71—73 Kcz, słoma 64—68 Kcz, mąka pszenna Ogg 240—243 Kcz, gładka 230—232 Kcz, pszenna nr. I 195—198 Kcz, pszenna nr. II 185—188 Kcz, żytnia 233—238 Kcz, ryż 170—180 Kcz, mąka karmowa 110—140 Kcz, otręby 72—75 Kcz, tłuszcz amerykański 810—820 Kcz, cebula 185—190 Kcz.

65.000 bezrobotnych otrzymuje w Czechosłowacji wsparcie.

Pertraktacje handlowe pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami zaczęły się już w przyszłym tygodniu.

Kiepska sytuacja na polu przemysłu szklanego. Czeskie fabryki szkła pracują tylko w 30% normalnej produkcji.

4.000 wagonów zboża i 400 wagonów maki wolno przywieźć z zagranicy do nas na miesiąc kwiecień.

Strejk robotników tekstylnych w Bernie zakończył się, robotnicy wrócili do pracy.

Eksport porcelanowych wyrobów czechosłowackich obniżył się w roku minionym o 40 proc.

Czeskie fabryki szkła zamykają bramy z powodu braku zamówień.

Kontyngent pozwolony na przywóz tłuszczu wynosi u nas na kwiecień 180 wagonów.

W berneńskich fabrykach obuwia wybuchł strajk.

Przewóz towarów na kolejach czechosłowackich wynosił w marcu 384.000 wagonów.

Dla akcji odżywiania rodzin bezrobotnych przeznaczył rząd dalszych 22 miliony Kcz a na akcję mleczną 3 miliony Kcz.

Specjalny podatek na obce towary we Francji uchwalił senat francuski.

Rząd polski opracował nadzwyczajne zarządzenia, skierowane przeciw kryzysowi gospodarczemu. Mają być znalezione środki i drogi naprawy.

są bardzo liczne. W Arad np. utonęło 20 osób. Dwie wsi koło tego miasta zniszczone zostały zupełnie. Domy uniosła woda a ludność nie wszyńska zdołała się uratować. Takich rozmiarów katastrofy powodziowej dawno już nie notowano.

Żądania ministra finansów.

Ustawa o podwyższeniu podatku obrotowego zostanie bezwzględnie sejmowi praskiemu przedłożona, ponieważ minister finansów obstaje kategorycznie przy tem, że ustawa ta musi wejść już z dniem 1 maja w życie.

Ministerstwo obliczyło, że na tem zyska państwo 500—600 milionów Kcz do końca bieżącego roku. Ustawa ta miała już wejść w życie, że się to zaś nie stało, państwo traci około 200 milionów Kcz.

Korespondencje.

Frysztat. Czy to gmach Powiatowego Zakładu Ubezpieczeniowego jest tylko dla Czechów? Bo takby się zdawało, patrząc, kto tam przy budowie zajęty. Mamy tu bezrobotnych polskich robotników, spróbujcie panowie dać im też zatrudnienie przy budowie, unikniecie zarzutu stronnictwa w postępowaniu!

— (Samobójca.) W sobotę wieczorem zwałił się na ulicy Dworcowej tutejszy bezrobotny Krzystek. Odwieziono go do szpitala, gdzie stwierdzono otrucie. Samobójca wypił większą dawkę lysolu.

Karwina. Centralny dyrektor Zajątek odchodzi na urlop kilkumiesięczny. Przyczyną są względy zdrowotne. Przypuszczają, że z urlopu już nie wróci.

Karwina. W niewyjaśniony sposób dostał się pod koła pociągu elektrycznego w Radwanicach robotnik Vaška. Koła obcięły mu nogi. Niestety nikt nie zauważył i dopiero przechodzący ludzie znaleźli leżącego w kałuży krwi. Pomoc była daremna, bo nieszczęśliwy zmarł z upływu krwi.

— Do budowy polskiej szkoły na ul. Republikańskiej włamali się złodzieje i zabierając różne przedmioty, wyrządzili szkodę, wynoszącą parę set Kcz.

— Aresztowano tu długo szukanego Recmana, którego specjalnością było włamywać się do szkół w poszukiwaniu za pieniędzmi w kancelariach. Takich wypadków ma kilkanaście na sumieniu.

Raj. W nadchodzącą niedzielę odbędą się u nas wybory gminne. Ludzi, pragnących kierowania gminą, mamy nadmiar, gdyż zgłoszono aż 11

L. D. ŚLĄSKI.

Błotem do twarzy.

(Dokończenie.)

Tak stanął Karol Ciompa na drodze krzyżowej bezrobotnego żywiciela rodziny. Mógł się wprawdzie uratować zaraz w pierwszej chwili, zmiana przekonań lub przynajmniej legitymacji byłaby z magiczną siłą wykreśliła jego nazwisko z wywieszonego spisu, ale kusiele wyszli z próżnem, pokusa była marną.

— Duszę skuternożyc, dziecka zaprzędać, aby za mnie mogli wydalić inszego, a potem też z nim tak nagrować? Ni, przynigdy! Radszy huśle pod pażę i od chałupy do chałupy wandrować.

Chwycił się więc Karol Ciompa, jak bezrobotny, muzyki i, acz bez dyplomów, począł z sukcesem dawać lekcje gry na skrzypcach; ironją losu stał się nauczycielem.

Lecz pilnością nie zaradził złu. Zarabiał za dużo, aby zginać, a za mało, aby z rodziną żyć trochę po ludzku. Niedostatek w domu coraz to ostrzej szerzył zęby, było więc trzeba Karolowi Ciompie oglądać się za pracą stałą. Próbował sposobów, aby dostać się z powrotem na kopalnię; nie poszczęściło się. Szukał gdzieś indziej, na kopalniach, w fabrykach, w mniejszych przedsiębiorstwach, ale na darmo; po pracę porządną sięgały setki rąk, praca łatwiej do zdobycia za nic nie stała, śmiesznie licho płacona, a wyniszczająca siły. I nieraz pomyślał Karol Ciompa, dlaczego to oprócz kilofa i tych skrzypiek, niczego nie owłada porządnie...

Znękany niepowodzeniem, a zapatrzonny wciąż w tę kopalnię, gdzie przepracował te najlepsze lata swoje, postanowił ostatecznie znowu prosić o przyjęcie. Wśród rzeszy robotniczej krążyły

list kandydackich. Odzywają się do nas w języku polskim nawet ci, którzy ciągle znieważali narodowość polską i na każdym kroku starali się odebrać nam nasz stan posiadania, a którzy nam nigdy żadnych praw nie przyznawali. Wszystkie stronnictwa polskie, świadome ważności chwili, połączyły swoje listy wyborcze. Wśród kandydatów polskich znajdujemy też ludzi, którzy nigdy prawie nie przychodzą na uroczystości, urządzone przez ludność polską i nie pracują, ba nie należą nawet do żadnych polskich stowarzyszeń. Sprawy polskie, sprawy ludu tutejszego najmniej im leżą na sercu a do tej ludności zwracają się tylko raz za cztery lata, to jest przed wyborami. Wybierajmy z pomiędzy swoich tylko tych, którzy z nami współpracują, bo też ci będą dobrze gminą kierowali. Losy gminy w naszym ręku. Jak głosować będziemy, tak się nam i powiedzie w przyszłości. Pamiętajmy, byśmy nie hańbili honoru uczciwego Ślązaka! Głosujmy tylko na polskie listy!

Łąki. Odbyte w niedzielę, 10 kwietnia wybory gminne dały następujący wynik: lista obywatelska 420 głosów 12 mandatów, PSPR. 92 głosy 2 m., komuniści 201 głosów 5 mand., grupa wyb. republ. obc. 107 głosów 3 mand., czeszy nar. dem. 224 głosów 6 mand., nar. soc. 80 głosów 2 mandaty. Na listy polskie padło 713 głosów 19 mandatów, na czeskie 411 głosów 11 mandatów. Na to, co się u nas działo, wynik ten nazwać można zadawalającym. Cześć i uznanie należy się tym, którzy nie ulekli się i nie zaprzękali za miskę soczewicy. O zdziwiającej agitacji naszych braci napiszemy później.

Markłowice Dolne. Życie organizacyjne i ruch narodowy w naszej gminie jest jak najlepszy. Mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej obywateli tutejsi nie zapominają o swoich obowiązkach względem narodu. Pracują ochotnie w licznych stowarzyszeniach polskich, poświęcają im każdą wolną chwilę. Przychodzi im to bardzo trudno, ponieważ wioska nasza jest mała i we wszystkich organizacjach są jedni i ci sami obywatele, co ich jednak nie zraża. Przy dobrej chęci, zbrojni w miłość języka ojczystego i kraju, kierują się wniosłem celem: „Dla dobra ogółu — braciom na otuchę“ nie ustaniemy. Tak zdawałoby się, że wszystko idzie jak najlepiej. Są jednak i wilcy w owczej skórze, którzy... Zdarzyło się, że w sąsiedniej wiosce wybuchł pożar. Na rozgłos syren fabrycznych członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej pośpieszyli na plac strażnicy. Nie było jednak od razu koni i nie mogli wyjechać. To dało pewnym jednostkom pole do popisu, wyrażając się nieprzyzwoicie o rolnikach i Ochotniczej Straży Pożarnej kończąc swoje dgkanie słowami: „To zaś będzie heca w „Českem Slově. — Widać, czym jeste-

szero wieści o sposobach gospodarki w przemyśle górniczym. Dysputowało się i ganiono głośno dziwaczne inwestycje przedsiębiorstw, wzrastające dywidendy i zwalnianie robotników. Okoliczności były nawskroś nieprzyjemne, lecz Karol Ciompa żywił wciąż nadzieję. Sądził, że gdy kierownikowi osobiście opowie o swojej biedzie i przypomni mu delikatnie swoje moralne prawo domagania się pracy na tej kopalni prawie, ten udobrucha się jakoś i przyjmie go.

Niestety.

Po wyjściu od kierownika kopalni był Karol Ciompa jeszcze o jedno złudzenie uboższym... Szedł z niewielką wprawdzie nadzieją, atoli nie spodziewał się, że kierownik załatwi się z nim w tak niehumanitarny, bezwzględny sposób. Paliła go obelga, rzucona mu w twarz, gorczą mu duszę zalała; wzburzony cały żuł ciężkie przekleństwa.

Byłby najchętniej uciekał prosto przed siebie, aby tak stracić z siebie to wszystko, co usłyszał.

Przed odejściem z kopalni udał się jednak jeszcze na wagę; przyrzekł bowiem przyjacielowi, który, pracując na kopalni, dzisiaj właśnie odbierał węgiel deputatowy, że mu przy sposobności pomoże przy nabieraniu.

Ale i tam nie wytrzymał do końca, zresztą przyjaciel, widząc go tak strapionego, nie chciał go zatrzymywać.

W bramie kopalnianej musiał Karol Ciompa ustąpić na bok, aby uwolnić drogę wjeżdżającemu samochodowi; poznał panów z Generalnej Dyrekcji. Usunął się za bramę i, nie zważając na nieogodę, usiadł znużony na wystającym kamieniu przy płocie.

Widok przejeżdżających rekinów przemysłowych nasunął mu znowu różne myśli:

ćście. Popisy takie zdarzają się często, np. gwizdanie na gwiazdce podczas przemowy jednego z obywateli. Wicherzenia się im zachciało. Ujadać teraz potraficie Gdzieście byli wtedy, gdy inni pracowali? W kąteczku jak mysz pod miotłą.

Łazy. W poniedziałek wielkanocny, 28 marca urządziło nam Kółko amatorskie przy I Kole Macierzy Szkol. w Łazach nader miłą niespodziankę odegraniem komedijki B. Bakali pod tyt.: „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć“. Choć nazwa tej sztuki niezbyt jest pociągająca, to napełniła się sala p. G. Krainy. Jest to dowód patriotyzmu ludu polskiego w Łazach, który nie bacząc na nadzwyczajne trudne położenie gospodarcze, zjawiał się głównie dla tego, aby wesprzeć naszą kochaną Macierz. Jednakowoż przysłowie: „Nie wszystko złoto, co się świeci“, zostało tutaj uzasadnione. Kto przyszedł, nie pożałował. Sztuka na pozór płytka, zawiera w sobie tyle piękna, humoru a równocześnie przenosząca myśl widza na pole walki naszych bohaterów-legionistów, że publika przez całą grę była trzymmana w napięciu — Jedną wadę posiada owa sztuka. Jest za krótka. Ubolewaliśmy, że tak prędko się to wszystko skończyło. Obsadzenie ról doborowe, gra piękna, swoboda ruchów, humor, to wszystko świadczyło o tem, że nasz wytrawny reżyser, pan nauczyciel Józef Rzyman, zaangażował sobie do pracy te najlepsze siły. Dzięki Wam serdeczne oraz pełne uznanie za mile spędzony wieczór! Byłoby korzystnie powtórzyć tą tak uciechą, a zarazem podnoszącą ducha sztukę w innej miejscowości.

Sucha Górna. (Ze „Sokoła“) Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół“ w Suchej Górnej pokonało wszystkie trudności co do formalnego przeprowadzenia kontraktu kupna parceli pod boisko sportowe — temsamem objęło w prawie posiadanie boiska. Boisko to jest w takim stanie, w jakim go używali na cele rolnicze dawniejsi właściciele, a więc niezdolne do użytku jako boisko. Trzeba na niem przeprowadzić rozmaite prace, ażeby je można było oddać do użytku. I tak trzeba pole wydrenować, nawieźć szlaką, zrównać, ogrodzić płotem, wybudować stację pierwszej pomocy itd. Boisko zakupił „Sokół“ kosztem 60.000 Kcz, które w większej części musiał pożyczyć a część złożyło nasze Społeczeństwo z dobrowolnych darów. Ofiarności naszego Społeczeństwa nie zawiodła, to też zarząd Sokoła śmiało mógł przedsięwziąć ryzykowne dzieło stworzenia własnego boiska sportowego w naszej gminie. Kosztą uprzedzenia i ogrodzenia boiska sportowego pochłoną jeszcze około 20.000 Kcz, o którą to kwotę musimy się znów zwrócić do Szanownego Społeczeństwa, ażebyśmy dzieło to mogli doprowadzić do końca. Wierzmy, iż znajdziemy zrozumienie dla tejże sprawy w szerokich warstwach Społeczeństwa,

Bo zaiste odmiennym był do tej kopalni stosunek jego od stosunku tych panów. Jego wiązała z nią tradycja rodziny górniczej i wspomnienia lat tu przepracowanych, tamtych złączyły z kopalnią tylko małe, złotonośne paczki papierów, zwanych akcjami. Jemu okoliczności duszę uwięziły tam pod ziemią, oni w rękach dzierżyli moc i okoliczności swe korygowali tak, by nie przebudziły sumienia, szelestem kuponów akcyjnych uspięne. On, niby sprzęt bezduszny, łupina marna, dzięki tym poprawionym okolicznościom znalazł się za bramą na łasce losu, oni raz za parę lat pojawiali się na kopalni, aby sprawdzić, czy wola ich panownicza znajduje poszanowanie.

Zamyślił się głęboko Karol Ciompa.

Wkońcu jednak zmęczenie zwyciężyło, niechęć okrutna zawładnęła nim. Siedział tak na kamieniu, zdrętwiały od zinnia, o świecie nic nie wiedzący...

Nagle ocknął się, zazdało mu się, że ktoś rzucił mu coś mokrego w twarz. Przesunął dłonią po licu i zauważył, że było to błoto. Spojrzał przed siebie i zrozumiał:

To goście z Generalnej Dyrekcji opuszczali kopalnię a piękna limuzyna, wyjechawszy pędem z bramy, zanurzyła koła w kałuży głębokiej i bryzgnęła błotem na boki szeroko.

Bezrobotny Karol Ciompa podniósł się, uciekając rękawem twarz. W oczach zaświecił mu ogień jakiś złowrogi. Podniósł pięść groźnie w kierunku odjeżdżającego samochodu i wykrztusił przez zaciśnięte zęby:

— Ej, psiekrwie parszywe, niechby was siarczyste pierony wybiły!

Potem splunął w błoto uliczne, odetchnął ciężko i wolno ruszył w drogę do domu.

OD REDAKCJI.

Panu Wojciechowi Frant w Girowicach na Słowaczynie: Współczujemy, że Pan jako inwalida wojenny — Polak, bez ręki, ojciec 9 dzieci, nigdzie się pomocy doprosić nie może. Szkoda, że Pan i ziemię, tą ostatnią żywicielkę Pańskiej rodziny, sprzedał. Trzeba było się jeszcze zwrócić do osób w tej sprawie miarodajnych, są przecież jeszcze dobrzy ludzie na świecie! Może Pan sprawę źle pokierował. My Pańskiego pisanie publikować nie możemy, nie wypada. Niech Pan taki sam list wyśle do tego urzędu, o którym Pan wspomina! Może Pan coś zyska.

Panu J. Paszowi w Łazach. Niema obawy, żeby u nas coś zginęło. Korzystamy bardzo chętnie ze wszelkiej współpracy chętnych korespondentów, wdzięczni za każdy rząderek. Chodzi nam o to, ażeby gazeta polska była obrazem każdego przejawu życia narodowego wśród ludności naszej.

Komunikaty.

Łazy. W niedzielę, dnia 24 kwietnia br. odbędzie się w sali Budocności (p. Buriana) w Łazach przedstawienie Ochronki Macierzy Szkolnej. Po przedstawieniu odbędzie się w tym samym lokalu Dzień Matek Miejscowej Rodziny Opiekunczej w Łazach.

Łazy. Polska szkoła wydziałowa w Łazach urządziła w niedzielę, 17 kwietnia u p. Gustawa Krainy WIECZOREK ŚLĄSKI z bardzo urozmaiconym programem. Początek o godz. 3.30 popoł.

Karwina-Solca. W niedzielę, 17 kwietnia b. r. udzielać będzie Grono naucz. polskiej szkoły wydziałowej o godz. 2 popoł. wyjaśnięć w sprawie postępów pilności i zachowaniu się uczniów w III ćwierćroczu. — Po wywiadzie odbędzie się pagadanka rodzicielska.

Wywiadówka w Państwowej szkole handlowej w Cieszynie odbędzie się w niedzielę, 17 kwietnia o godz. 11. Jak najliczniejszy udział rodziców względnie opiekunów jest pożądanym.

Dyrekcja polskiego gimn. realnego w Orłowej zawiadamia, iż w niedzielę, 17 kwietnia o godz. 8.45 przed południem pp. profesorowie gimnazjum będą udzielać bliższych informacji o postępach i zachowaniu się uczniów.

Gimnazjum im A. Osuchowskiego w Cieszynie. Na podstawie rozporządzenia W. O. P. z dnia 31 marca 1931 r. podaje dyrekcja gimnazjum klasycznego im. A. Osuchowskiego do wiadomości, że wpisy do klas I—IV na rok szkolny 1932-33 odbędą się w czasie od 15 do 25 kwietnia br. Po tym terminie zgłoszenia tylko w wyjątkowych wypadkach będą uwzględnione. Zgłoszenia, ustne lub pisemne, należy kierować do dyrekcji państwowego gimn. im. A. Osuchowskiego w Cieszynie. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy. Egzamin wstępny odbędą się z końcem czerwca; bliższy termin będzie ogłoszony później. Dyrekcja pozwala sobie zwrócić uwagę P. T. Kierownictw wszystkich szkół powszechnych i wydziałowych na rozporządzenie W. O. P. (Dz. U. W. O. P. VIII, 4. poz. 35) z dnia 15 kwietnia 1931 r., oraz uprasza o pouczenie uczniów i rodziców w sprawie wstępowania uczniów szkół powszechnych do szkół średnich. Dyrekcja przyjmuje również uczennice w ilości 15%, która to liczba może być przekroczona. Taksa za egzamin wstępny, wpisowy należy złożyć przy wpisie.

Sport.

Urządowe sprawozdanie komisji protestów Ciesz. Żupy Futbolowej z dnia 4 kwietnia 1932.
Posiedzeniu przewodniczył, w obecności członków według listy prezenc., przewodn. kol. E. Kubienka i podjęto następujące uchwały: S. K. Meteor, Orłowa karze się za nastąpienie do gry bez legitymacji kwotą 50 Kcz, mecz w dniu 28 lutego 1932. S. K. Górna Sucha się wzywa, aby do przyszłego posiedzenia przedłożyć legitymację gracza Henryka Wenglorza, celem przegłówności. Graczy z A. F. K. Sucha Brzuskę Karola i Zielesnika Ferd. karze się za obrazę sędziego dystansem od 9 kwietnia do 6 maja 1932. Mecz dnia 6 marca 1932. Wzywa się klub, aby najdalej do 8 dni przedłożyć legitymację, celem zaniesienia kary. Zwraca się klubom uwagę, iż zapisy sędziowskie należy wypełniać wyraźnie i czytelnie, inaczej będą karane. Gracz Olsar Stefan z S. K. Orłowa karze się dystansem od 9 kwietnia do 8 lipca 1932 za wystąpienie przeciw przeciwnikowi. Mecz z dnia 6 marca 1932. Pro-

test P. K. S. „Polonii“, Karwina przeciw puharowym meczom w dniach 27 i 28 października 1931 załatwi się po nadejściu sędziowskich zapisów od Śl. Żupy Futbolowej. Za prot. kom. C. Ż. F. Kula, sekr.

Urządowe sprawozdanie Ciesz. Żupy Futbolowej z posiedzenia Zarządu z dnia 4 kwietnia 1932.

Posiedzeniu przewodniczył przewodniczący w obecności wszystkich członków. Nieobecność kol. matrykarza usprawiedliwiona. Za oddział sędziowski obecni pp. Foldyna i Madura. Przyjęto do wiadomości wynik wyborów z Walnego Zgromadzenia S. K. Horni Sucha, przew. Jahutka Otton a sekr. Słania Włodzimierz, urzędnik kop. w Górnej Suchej nr. d. 244. S. K. Orłowa zgłasza spis ubezpieczonych graczy i dorostu, co powinien uczynić każdy klub w najbliższym czasie. Zwraca się uwagę wszystkim klubom, iż wszelka korespondencja z C. S. S. F. i z innymi żupami, musi być załatwiona tylko pośrednictwem własnej żupy. Śląska Żupa Futbolowa przedkłada ostateczny wyciąg załagłości klubów Cieszyńskiej Żupy Futbolowej, które to załagłości należy, pod karą zastawienia czynności zapłacić do 8 dni.

Są to kluby:

S. K. Karwina, dłużna kwota żupie Kcz 438.20, ubezpiecz. fond. Kcz 1.700.

Slavoj, Pietwałd, dłużna kwota żupie 128 Kcz, ubezpiecz. 100 Kcz.

A. F. K. Sucha, dłużna kwota żupie Kcz 22.40.

S. K. Trzynieć, dłużna kwota żupie 100 Kcz.

Slavia, Orłowa, dłużna kwota żupie 110 Kcz.

A. F. K. N. Bogumin, dłużna kwota żupie 79 Kcz.

„Siła“, Karwina, dłużna kwota żupie 55 Kcz.

Sparta, Szonów, dłużna kwota żupie 218 Kcz

K. S. „Sokół“, Cz. Cieszyn, dłużna kwota żupie 50 Kcz.

Meteor, Orłowa, dłużna kwota żupie Kcz —, ubezpiecz. fond. 140 Kcz.

S. K. Cz. Cieszyn, dłużna kwota żupie Kcz —, ubezpiecz. fond. Kcz 603.60.

Do urzędowego sprawozdania oddziału gry C. Ż. F. podaje się, iż dystansowanie graczy, które jeszcze przeprowadziła S. Ż. F. pozostaje nadal w płatności i kluby są winne przedłożyć legitymacje karanych graczy do 8 dni, pod karą przegrzy mistrzowskich zapasów, celem wpisania kary. Dla informacji podaje oddział sędziowski, iż opłaty za głoszenie meczów są następujące:

I. klasa: I. drużyna 20 Kcz, zajeżdżna XI 20 Kcz, Old boys 20 Kcz, rezerwa 10 Kcz.

II. klasa: I. drużyna 15 Kcz, zajeżdżna XI 15 Kcz, Old boys 15 Kcz, rezerwa 10 Kcz.

Głoszenie meczów dorostu bezpłatnie, w. z. Grim J.

P. K. S. „Pogoń“ Frysztat — K. S. „Sokół“ Czeski Cieszyn 4 : 1 (3 : 0)

Mecz grany na boisku „Sokoła“ w Czeskim Cieszynie jako przyjacielski, gdyż z powodu różnych formalności, wygrywa już „Pogoń“ przedtem zapas mistrzowski walkowerem 3 : 0. Zapas skończył się zwycięstwem gości. Gra ze strony gospodarzy ostra, przy wielkiej przewadze „Pogoni“.

W przedmeczku wygrywa rezerwa „Pogoni“ nad rezerwą „Sokoła“ w stosunku 3 : 0.

P.K.S. „Polonia“ Karwina — S.K. Trinec 3:0.
Mecz mistrzowski wygrywa zasłużenie „Polonia“. Go-

Rozmaitości.

Tragiczna śmierć kolejarza. W Suchodole porwała przejeżdżająca lokomotywa pewnego kolejarza i uderzyła nim z taką siłą o ziemię, że rozbita została mu czaszka i wypłynął mózg.

Samobójstwo żołnierza. W koszarach piechoty w Ołomuńcu zastrzelił się pewien żołnierz. Przyczyna czynu nieznana

Pijany złamał kark. Trzech kawalerzystów

Wiosenne materje męskie

najnowsze wzory
w różnych kolorach
i w modnych dese-
niach na ubrania
i zarzutki w boga-
tym wyborze stale
do nabycia we

wielkim składzie sukna

Gustaw Pollak,
Czeski Cieszyn.

upilo się we wsi poza Ołomuńcem a potem w największym galopie wracało do koszar. Jeden spadł z konia, złamał kark i skonał na miejscu.

Mord kobiety we Wiedniu. W jednym z kanałów wiedeńskich znaleziono pocięte zwłoki kobiety. Policja szuka sprawców strasznego czynu.

Pożar strawił we Skalicy u Frydku zupełnie zabudowania rolnika Matuly. Szkoda jest wielka.

Ofiara hałd. Hałdy są nieraz miejscem noclegów, choć grozi tam lokatorowi śmierć. I tak odniósł bardzo ciężkie popalenie A. Rudol ze Starego Miasta, położywszy się na hałdzie w Hrabówce. Dowlókl się na policję, która kazała go odwieźć do szpitala, gdzie jego rany uznano za bardzo ciężkie.

Bandyci postrzelili handlarza bydła, wracającego z targu w Trzebowie. Konie się jednak spłoszyły i poniosły ciężko rannego, wobec czego bandyci nic nie zyskali.

Powódź zabrała na Wołyniu całą wieś Olen-dry, zamieszkałą przez kolonistów niemieckich. Bydło się potopiło a z obywateli 3 znalazło w brudnych falach śmierć.

Dwa samoloty wojskowe zderzyły się we Francji podczas najszybszej jazdy i runęły rozbite na ziemię. Dwa lotnicy uchronili się przy pomocy spadochronów, dwaj zostali zabici.

Kociół z gotującą się smolą pękł we Lwowie. Poparzony robotnik zmarł we szpitalu.

Gwałtowna burza wyrządziła koło Lwowa wielkie szkody. Silny wiatr pozrywał dachy i połamał drzewa.

Wielka elektrownia w Sadowej w Czechach się zawaliła. Przypuszczają, że została podmyta i dla tego nastąpiła katastrofa.

Lindberg złożył na oznaczonym miejscu żądanych od bandytów 50.000 dolarów, bandyci jednak dziecko nie oddali. Lindberg podał bankom numery banknotów, które bandytom przesłał i spodziewa się, że uda się ich ująć.

Nieszczęście na drodze. Koło Fulneku jechał motocyklista z przyczepionym wózkiem z ogromną szybkością. Na skrócie zaczepił on o kamień przydrożny i motocykl ogromnym łukiem wleciał wraz z dwoma jadącymi do rowu, 6 metrów głębokiego.

Nieubłagana śmierć wyrwała nagle z grona naszego najukochańszego Męża
Ojca i Dziadka

śp. Franciszka Odhalika.

W naszym żalu i smutku otrzymaliśmy ze wszystkich stron tyle dowodów serdecznego współczucia, że niepodobna nam każdemu osobiście podziękować. Chcemy więc tą drogą złożyć wszystkim serdeczne podziękowanie W szczególności dziękujemy Ks A. Paździorze za słowa pociechy, wypowiedziane nad otwartą mogiłą, p Burowi z Górnej Suche i P. Krčmařovi z Karwiny za zajęcie się Zmarłym przy Jego zgonie, chłrowi „Hasko“ z Karwiny Sowińca za odśpiewanie pieśni, wszystkim ofiarodawcom za złożone kwiaty i wieńce, oraz Wam wszystkim, którzyście w jakikolwiek sposób przyczynili się do ukojenia naszego żalu i oddanie Zmarłemu ostatniej usługi Wszystkim Wam serdeczne „Bóg zapłać“.

Karwina-Sowiniec w kwietniu 1932.

W smutku pogrążona rodzina.

Wielkie obsunięcie się góry nastąpiło w Norwegii. Pewna miejscowość jest zupełnie zniszczona.

Giupl zakład. Koło Belgradu założyli się: sługa szkolny i poseł gminny, kto więcej „facek“ wytrzyma. Poseł gminny wymierzył jeden wśród wielu policzków takiej siły, że sługa szkolny natychmiast upadł i wskutek wstrząsu mózgu za godzinę umarł.

Muzeum ślepców w Pradze. W stolicy Czech ukonstytuowała się specjalna komisja, która ma pracować nad założeniem związku, w celu zbudowania muzeum ślepców. Muzeum to ma dawać wyczerpujący obraz okolicy opiekuńczej nad ślepcami, tudzież obraz życia i pracy nieszczęśliwych niewidomych itd. Ponadto projektowane muzeum ma odzwierciedlać stosunki, panujące w dziedzinie specjalnego systemu nauki ślepców nie tylko na terenie Czechosłowacji, lecz i zagranicą.

Ślepcy będą mogli czytać zwyczajne pismo drukowane. Pewien wynalazca francuski, nazwiskiem Thomas skonstruował aparat nazwany Pho-

to-Elektrograph, który umożliwia ślepcom odczytywanie zwyczajnych drukowanych liter. Wynalazca sam stracił wzrok wskutek ran podczas wojny światowej i zaczął pracować nad ulżeniem doli ślepców. Aparat ten składa się z części nadawczej i odbiorczej, pracuje w ten sposób, że

zapomocą specjalnego naświetlania zwyczajnych drukowanych liter występują takie same litery, ale już wypukłe na części odbiorczej, które ślepiec już może dotykami odczytać. Aparat ten został już pono zastosowany i to z wynikiem pozytywnym w jednym z zakładów dla ślepców.

ZADARMO

liczenia się z każdym groszem, a zwłaszcza do oszczędzania przy zakupach towaru, przychodzimy wszystkim z pomocą, ze znacznie niższymi cenami, a przede wszystkim z dobrą, zaręczoną jakością towaru. Wszystkim małozarabiającym i bezrobotnym nadarza się sposobność zakupu bardzo taniego i dobrego towaru. Napiszcie jak najprędzej, jakiego towaru potrzebujecie, każdego zaraz obsłużymy, a sprawimy Wam niespodziankę tak cenami, jak i jakością towaru.

Baczność! Zakładamy stale filje po całej republice i zagranicą.

Z powodu rozszerzenia naszej fabryki, zakładamy nasze filje z naszym towarem. Zainteresowani napiszcie nam zaraz! Z ochotą fabryka nasza poda wam warunki i dalsze informacje. Każdemu, i temu niewykształconemu, damy możliwość założenia naszej filji, czy to w mieście lub też na wsi. Równocześnie podajcie, jaką gotówką dysponujecie i jaką kwotę moglibyście złożyć! Zacząć można każdym kapitałem. Do listu dołączcie 3 Kč znaczek pocztowy

Celem naszym jest zakładać nasze filje w miastach i po wsiach, abyśmy mogli służyć naszym Odbiorcom towarem wprost z fabryki, zwalczać drożyznę, zaopatrywać klientów w tani i dobry towar. Za jakość rzeczy nasze przedsięb. dobrą sławą i poważaniem

Zamówcie natychmiast! spodnie do pracy, bardzo trwałe, dwoje już tylko Kč 25, spodnie zn. „Mamut“, dwoje tylko 34 Kč, na które mamy pisemną gwarancję o ich trwałości; spodnie (rajtki) zn. „Mamut“, z gwarancją, bardzo pewne, dwoje tylko 34 Kč, spodnie z najlepszego struku, najtrwalszy gatunek, dwoje tylko 69 Kč, „Rajtki“ jedno tylko 45 Kč, surdut i kamizelka z podszewką zn. „Mamut“, z gwarancją, szyte na zamówienie, tylko 69 Kč. surdut z najlepszej materji z podszewką 99 Kč, koszule męskie, w największej wielkości, dwie sztuki i dwoje kalessonów z najlepszej materji za 39 Kč koszule damskie, bardzo ładnie haftowane, dwie sztuki i dwoje najlepszych „reformów“ 35 Kč, kombinacje damskie, ładnie haftowane, dwie sztuki za 24 Kč, białe chustki do nosa, największy i najlepszy gatunek, 1 tuzin 19 Kč, ręczniki w kwiaty ozdobione 1 tuzin 48 Kč, kanafasy, najlepszy gatunek, 12 m tylko 49 Kč, a 120 cm szerokie tylko 84 Kč, najlepsza, gęsta sypowina, bardzo trwała, 12 m tylko 59 Kč, a 120 cm szeroka 13 m 89 Kč, płótno na prześcieradła, bardzo trwałe, 145 cm szeroka, bardzo polecana 12 m 89 Kč, przykrycia na konie, dobry gatunek, 2 sztuki, tylko 69 Kč, swetry męskie i damskie na święta, bardzo trwałe i modne, 2 sztuki za cenę konkurencyjną 69 Kč, drukowane, najlepszy gatunek, 12 m tylko za 35 Kč, zefir na koszule, bardzo silny, 12 m 39 Kč, sienniki najlepszego gatunku „Juta“, 2 sztuki 39 Kč, hubertusy męskie i damskie, barwy zielonej, siwej i brunatnej, nieprzemakalne, chluba naszego zakładu tylko 125, 159, 189 Kč, hubertusy dziecięce tylko 65, 68 Kč, męskie ubrania (nowość) na święta, najmodniejszej fasony, zn. „Elegan“, bardzo przez naszych odbiorców lubiane, z wełnianej materji tylko 149, 169, 189 Kč, materje na ubrania męskie, najmodniejsze, wełniane za cenę fabryczną 90, 110, 129 Kč, bardzo polecane materje, zn. „Mamut“, 3 m tylko za cenę konkurencyjną 99 Kč, materje czarne lub modre na święta, czysto wełniane, 3 m 149, 179 Kč. — Przy zamówieniu ubrania podajcie: długość surduta w tyle od kohnierza w dół, długość rękawów, szerokość w barkach, obwód przez piersi, pod pachami, długość spodni na boku i obwód w pasie. Wzorów od serji nie wysyłamy!

Baczność! Przy tak znacznej niższości cen otrzyma jeszcze każdy następujące darki: Przy zamówieniu przez 150 Kč otrzyma każdy zadarmo jeden ładny sweter, przy zamówieniu przez 300 Kč, otrzyma każdy dwie bardzo ładne, białe koszule z najlepszego szyfonu, prasowane, a dwoje białych kalessonów świątecznych zupełnie zadarmo.

Piszcie, żęście czytali inserat w „Gazecie Kres.“ a otrzymacie jeszcze opust! — Wysła za pobraniem poczt. światowy zakład

Adolf Pyšný, Jimramov, Morawa.

Zrzeszenie Zastępców Gmin
zaprasza P. T. członków na

Walne Zgromadzenie,

które odbędzie się w sobotę, dnia 30 kwietnia br. o godzinie 9 przedpołudniem w sali Domu Reprezentacyjnego w Czeskim Cieszynie z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgr.
2. Sprawozdanie z czynności i kasowe za rok 1931.
3. Załatwienie wniosku Komisji Rewizyjnej.
4. Wybory wydziału i Komisji Rewizyjnej.
5. Zmiana statutu
6. Uchwalenie wysokości wkładki na rok 1932.
7. Referat na temat: Rachunkowość w gminach a rewizje władz nadzorczych.
8. Życzenia i zapytania.

O jaknajliczniejsze obeszanie Walnego Zgromadzenia przez grupy miejscowe uprasza się.

Gabriel Ogrocki w. r.
sekretarz

Jan Ciemała w. r.
przewodniczący.

Sprzedaż druków zgłoszeń i ogłoszeń w trafikach dla celów ubezpieczenia socjalnego.

Zwracamy niniejszem uwagę P. T. pracodawcom, że we wszystkich trafikach można zakupić po 20 hal druki zgłoszeń i ogłoszeń dla ubezpieczenia na wypadek choroby, starości i inwalidztwa. Leży w interesie P. T. pracodawców, aby zakupywali sobie druki w trafikach, ponieważ zaoszczędzą sobie kosztownego jeżdżenia do przynależnych zakładów ubezpieczenia. Tam, gdzie nie ma druków, powinno się właścicielom trafik zwrócić uwagę, że jest ich o owiazkiem druki te micy na składzie, albo zgł się ewentualnie w przynależnym zakładzie ubezpieczenia, który skieruje naprawę

~~~~~

~~~~~

Pierwszy karwiński zakład pogrzebowy

„ASYL“ Aug. Burda,

prowadzi i zupełnie załatwia wszystkie pogrzeby.

Wóz pogrzebowy do wyp. życzenia.

Trumny tylko u producenta we fabryce.

~~~~~

Założony w roku 1894.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Będowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy)

przyjmują wkładki na oszczędność

i w rachunku bieżącym i płać od nich **5% i więcej**

stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe. oraz

**KANTOR WYMIANY:** kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach

# 100

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

fortepianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Broż. Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

**Filja w Jabłonkowie.**

Biurowe we własnym domu

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

**Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000.000.-**

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

**SZCZEPAN SIKORA,**  
Jabł. nków.

**ANDRZEJ CZUDEK,**  
Jabł. nków.

**Ks. KAROL KRZYWOŃ,**  
Nawsie.

ROK ZAŁOŻENIA 1873

ROK ZAŁOŻENIA 1873

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pleczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Frysztacie

Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Pocht i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Cís. řed. 2911-III-27.





WPar

Ks. Oskar Michejda  
r z y n i e o

# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.



Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423

Przedpłata wynosi:

|                  |        |
|------------------|--------|
| kwartalnie       | 12— KŁ |
| miesięcznie      | 4— KŁ  |
| numer pojedynczy | 1— KŁ  |

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bankwsp. w Cieszynie P.K.O. Warszawa 180.012

Ogłoszenie wiersz petytowy KŁ 2.—.

|                            |           |
|----------------------------|-----------|
| W Polsce: numer pojedynczy | 25 groszy |
| kwartalnie                 | 21 85-0   |
| półrocznie                 | 7—        |
| rocznie                    | 14—       |

No. 17.

FRYSZTAT, dnia 21 kwietnia 1932.

Rocznik XII.

## Niesłychana głupota, czy podle wyrachowanie?

Na Wołyń nas wysyłają!

Dziwna wytwarza się atmosfera około mających być nawiązanych pertraktacji w sprawie porozumienia polsko-czeskiego na Śląsku. Szczere intencje tych, co sprawę zapoczątkowali, zostaną prawdopodobnie uniemożliwione wskutek złośliwej pisaniny gazet czeskich. Można podać rękę do pracy nad kwestją, która napewno obu narodom na korzyść wyjdzie, bo ciężkie czasy obecne, to nie tło racjonalne dla walk pomiędzy dwiema braćmi narodami, lecz to jeszcze nie racja, abyśmy, choć do zgody skłonni, mieli zgodzić się, by nas w sposób haniebny spotwarzano. „Mor. sl. den.“ kolonistami nas śmie nazywać, nas, cośmy tu ludem tubylczym, odważy się nam zaprowadzać, byśmy się na Wołyń wyprowadzili a Czechom wołyńskim tu na Śląsku miejsce zrobili. Podłość niebываła!

Nas, lud tubylczy, chceć z Czechami na Wołyń porównywać!

Myśmy ani od Berna, ani od Pragi nie „przywandrowali“, siedzimy na ziemi ojców naszych, lecz wielu z tych, co to na nas gębulkę rozdierają od ucha do ucha, tego o sobie powiedzieć nie może.

## Niemcy na polskim, a Polacy na niemieckim Gór. Śląsku.

(Dokończenie.)

Przewaga przemysłu niemieckiego jest jeszcze tak wielka, że — czegoby nikt nie uwierzył — w wolnej Polsce znaczna ilość górników, pracujących w przedsiębiorstwach niemieckich czy to po stronie polskiej, czy niemieckiej, ale zamieszkałych w Polsce, pod wpływem swoich pracodawców, nie chcą tracić pracy, zgłaszają swoje dzieci do niemieckich szkół mniejszościowych. Te dzieci nie znają oczywiście języka niemieckiego, nie mogły zatem wogóle, albo w nikłym stopniu korzystać z nauki, udzielanej w tym języku. Władze polskie nie mogły tolerować tego stanu rzeczy, gdyż według art. 106 konwencji genewskiej do szkół mniejszościowej mogą uczęszczać wyłącznie dzieci należące do niemieckiej mniejszości językowej. Na skutek apelu niemieckiego Volksbundu do Rady Ligi Narodów, powzięła ona w dniu 12 marca 1927 decyzję, na mocy której postanowiła przeegzaminować ze znajomości języka niemieckiego te dzieci, które według zdania władz polskich do mniejszościowej szkoły niemieckiej nie powinny należeć. Przyjechał zatem na Śląsk, wydelegowany przez radę Ligi Narodów rzeczoznawca szwajcarski Maurer, który stwierdził, że 811 przeegzaminowanych dzieci nie zna na tyle języka niemieckiego, ażeby móc uczęszczać do szkół z niemieckim językiem nauczania. Taką opinię wydał Niemiec szwajcarski! Jakżeby takie egzamina językowe przydały się u nas w szkołach niemieckich w Boguminie, Karwinie, Frysztacie, Czeskim Cieszynie, Trzyńcu i Jabłonkowie! Gdyby delegat Ligi Narodów przyjechał do nas, to musiałby nakazać przeniesienie kilku tysięcy dzieci ze szkół niemieckich do polskich, nie mówiąc już o najmniej 10.000 dzieci polskich w szkołach czeskich!

Ponieważ w Polsce nie dopuszczono, ażeby

A Czesi wołyńscy?

Ci kolonizowali ziemie polskie, które carat po powstaniach Polakom odbierał i przydziałał nawet Czechom, by zyskać żywiół państwu rosyjskiemu oddany, przeciwstawę ruchowi antyrosyjskiemu na ziemiach polskich. A naród polski puścił wszystko w niepamięć i daje im wszystko, czego wymagają ich potrzeby kulturalne, jak to na forum parlamentarnem wyznał czeski poseł Meduna.

My się o losy Czechów wołyńskich nie kłopotujemy, bo po ojcowsku traktuje ich polski rząd, to są wewnętrzno-państwowe sprawy Polski. Najenergiczniej i całkiem głośno, by się i świat o tem dowiedział, protestować będziemy, gdyby nas ktoś śmiał na ziemi ojców naszych znieważać, spotwarzać, krzywdzić a może chceć nas wywłaszczać z ziemi ojcowskiej. To było modne za Bismarka, dziś to całkiem nie na czasie, a kto by chciał o to się pokusić, ten podły.

W „Mor. sl. den.“ czytamy, że Těšinsko jest stale ofiarnym barankiem dobrych stosunków nienasyconego sąsiada.

Jesteśmy przekonani, że Czechosłowacji w obecnych czasach bardzo na tem zależy, żeby stosunki wzajemne z Polską były jak najpoprawniejsze. Jeżeli tak, to dlaczego czeskiej gazecie wolno Polskę nazywać sąsiadem nienasyconym?

Polska sobie z tego prawdopodobnie skrupu-

dzieci polskie masowo germanizowały się we szkołach niemieckich, jak się to dzieje w szkołach niemieckich u nas, dlatego też liczba dzieci, uczęszczających do szkół niemieckich spada na polskim Śląsku Górnym z roku na rok. I tak w roku 1927-28 do szkół powszechnych niemieckich uczęszczało tam 23.502 dzieci, w następnym roku 20.479, w roku 1929-30 18.188, a w następnym już tylko 17.163. Z ogólnej liczby dzieci, rozpoczynających naukę w szkole powszechnej, zapisało się do szkół niemieckich w roku szkolnym 1926-27 14% a w roku 1931-32 6%. Jednak mylny byłby wniosek, że szkolnictwo niemieckie w województwie śląskim jest upośledzone. Oto w roku szk. 1930-31 200.000 Niemców górnośląskich, a więc liczba niewiele większa od stanu Polaków w Czechosłowacji, posiadała aż 13 szkół średnich, gdy my posiadamy tylko 1 gimnazjum polskie. Uprzywilejowanie Niemców na polskim Śląsku Górnym uwydatnia się jaskrawo na tle porównania ze stanem Polaków w niemieckiej części Śląska Górnego. Oto 200.000 Niemców w polskiej części Śląska Górnego posiada, nie licząc już przedszkoli, 83 szkół powszechnych i 13 średnich, do których uczęszczało w roku szkol. 1930-31 19.677 dzieci (z tego 17.163 do szkół powszechnych, a 2.504 do szkół średnich). Tymczasem 542.508 Polaków według statystyki niemieckiej niema na niemieckim Śląsku Górnym ani jednego przedszkola, a do 32 szkółek polskich uczęszczało tam w roku szkolnym 1930-31 399 dzieci. Polacy w Niemczech nie posiadają ani jednej szkoły średniej. Po uwzględnieniu dzieci, uczęszczających do przedszkoli, okazuje się, że na 20.179 dzieci w szkołach niemieckich na polskim Śląsku Górnym przypada 399 dzieci w szkołach polskich na niemieckim Śląsku Górnym. I to nazywa się sprawiedliwością! Pomimo to gazety niemieckie na całym świecie narzekają na ucisk Niemców w Polsce! Wartoby, by uczciwi Niemcy zastanowili się nad wymową tych cyfr!

łów robić nie będzie, jest to jednak charakterystyczne, że można z jednej strony ubiegać się o sympatię Polski a z drugiej strony znieważać ją.

Naostatek zapewniamy, że tej radości wam nie zrobimy, abyśmy ze Śląska uchodzić mieli, bo to ziemia nasza. Byłoby jednak w interesie zgody! spokoju tu na Śląsku, gdyby, dajmy na to, ci, którym tak źle między nami, co to ofiarnymi barankami się być zdają, poszli sobie od nas tam, skąd przyszli! Wszak ich tu nikt nie wołał, ani prosił. Wolna droga do szczęścia! A i nam wtedy bez nich lepiej będzie. Żyć będziemy, jak zadowoleni obywatele czeskosłowaccy, zapanuje na Śląsku pokój i zgoda, której już potem żadne swary zakłócać nie będą a przede wszystkim zniknie główna przeszkoda zbliżenia pomiędzy Pragą i Warszawą.

Obyście się tylko rozmyślili, a szczęśliwej drogi życzyć będziemy!

## Spóźnione żale.

„Duch Času“ w nr. 87 z dnia 13 kwietnia zamieścił artykuł pt. „Ostrzegamy komunistów na Śląsku Cieszyńskim“. Nie mamy wcale zamiaru wtrącać się w stosunki, jakie panują między soc. dem. i komunistami, twierdzenie jednak „Ducha Času“, jakoby Polacy byli podporą komunizmu na Śląsku, uważamy za prowokację. Nie twierdzimy, żeby pomiędzy komunistami nie było robotników polskich, nasuwa się jednak pytanie, skąd oni wzięli się w tym obozie. Czeska socjalna demokracja winna pamiętać o tem, co działo się po podziale Śląska Cieszyńskiego, po stronie czeskiej. Nie przebiegająca w środkach nagonka przeciwko wszystkiemu co polskie, prowadzona przez szowinistów czeskich, nietylko że nie spotkała się z potępieniem ze strony czeskiej socjalnej demokracji, ale przeciwnie, była ona gorąco popierana przez czeskich socjalno-demokratycznych członków „Matice Osvety“. Robotnika polskiego, należącego do jakiegokolwiek organizacji polskiej, wzgl. przyznającego się do polskości, prześladowano i szykanowano na każdym kroku. Nic też dziwnego, że szczerzy ze wszystkich stron robotnik polski, nie chcąc się wyrzec swej narodowości, wstępował po większej części, bez przekonania, do partii komunistycznej, by znaleźć tam schronienie. Żale dzisiejsze, że komuniści w niektórych okolicach mają do zawdzięczenia swoje silniejsze pozycje tylko robotnikom polskim są spóźnione i bezcelowe. „Duch Času“ winien sobie uświadomić, kto wpędził tego robotnika polskiego w objęcia komunizmu, z którym czeska socjalna demokracja ma teraz wielkie kłopoty.

## Czyby groziło niebezpieczeństwo?

Czechosłowacki minister sprawiedliwości nazwał położenie gospodarcze naszego państwa bardzo poważnem. Sanacja finansowa kraju, powiedział, jest kluczem do rozwiązania różnych problemów gospodarczych i politycznych państwa. Bez uregulowania strony finansowej państwo nie ruszy z miejsca. Mimo wszystko państwo gminom i powiatom pomocy nie poskapi.

Wspomniał też coś minister o agitacji za inflacją waluty naszej, określając ją jako szkodliwą dla robotników, urzędników i rzemieślników. Zyska-



byli dłużnicy. Lecz sanacja finansów nie powinna się odbywać kosztem urzędników państwowych i tych, którzy z pracy rąk żyją.

Słowa ministra są bardzo zastanawiające.

## Prezydent Masaryk o problemach Europy.

Poproszony przez jednego z przedstawicieli prasy światowej o zdanie co do stosunków europejskich, zaznaczył prezydent Masaryk, że rozbrojenie faktyczne jest kwestją gospodarczą. Gdyby n. p. zamknięto fabryki Škoda, byłby potem kłopot z urzędnikami i robotnikami tego przedsiębiorstwa.

Rokowania gospodarcze, dotyczące Europy, toczą się, a doprowadzą, zdaniem prez. Masaryka, do pomyślnego rezultatu.

Austria znajduje się obecnie w sytuacji ciężkiej. Jest jednak nadzieja, że sytuacja się poprawi. Wcielenie Austrii do Niemiec jest w interesie ogólnoeuropejskim niedopuszczalnym i niemożliwym.

## Ważne dla turystów.

Ministerstwo kolei zarządziło nowe udogodnienia dla turystów z ważnością od 1 maja począwszy. Dotąd korzystali z 30% zniżki członkowie organizacji turystycznych i gimnastycznych, o ile wybrali się przynajmniej w dziesięć w góry. Ci jednak wystarczyć muszą w dyrekcji kolejowej o nalepki kontrolne, które należy wkleić do legitymacji.

Osoby, nie należące do żadnej organizacji turystycznej lub sportowej, mogą również z podobnej ulgi korzystać, o ile wybiorą się na wycieczkę w liczbie przeszło 20 osób.

## Hindenburg działa.

Prezydent Hindenburg zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych z kategorycznym żądaniem rozwiązania wszelkich organizacji zbrojnych, mających charakter militarny a będących wielkim niebezpieczeństwem dla autorytetu państwa. Zarządzenie prezydenta wielką było niespodzianką i wywołało popłoch wśród różnych organizacji. Różni generałowie chcą wyrazić swoje sprzeciwienie się temu zarządzeniu.

Nastąpiło wrzenie w całych Niemczech, burliwe zajścia powtarzają się na terenie całej Rzeszy. Oddziały zbrojne stawiają opór podczas rozbrajania, demonstracje są na porządku dziennym, tłumy narodowych socjalistów rzucają się na policję, padają strzały. Wydarzyło się nawet wiele zamachów na urzędy. To jest odpowiedź na zarządzenie Hindenburga.

## Ile palacze nasi puszcza z dymem.

W roku 1929 przepalono u nas 2 miliardy 11 milionów koron. Kwota ta spadła w roku następnym do 2'06 miliardów, w roku 1931 do 1'94 miliardów. Czysty zysk dla państwa wynosił w roku 1931 1 miliard 26 milionów koron, co się równa 64% kwoty sprzedaży. Trzeba wiedzieć, że z każdego fabrykatu tytoniowego dostaje państwo 64%, 10% dostaje sprzedający a tylko 25% wynoszą koszty produkcji.

Palacze więc bardzo wydatnie wspierają finansowo państwo.

## I ostrawsko-karwiński strajk się załamał.

Mimo szalonej agitacji posłów komunistycznych strajk nie utrzymał się. Górnicy zrozumieli, że gdy bieda o zarobki tak straszna, nie czas, by strajkiem pozbywać się i tak marnego zarobku. Pewna część dała się porwać agitacji, lecz po paru dniach poszła i ona do pracy, tak, że dziś niema na kopalniach strajkujących wogóle. Górnicy zmuszeni zgodzić się na podyktowane warunki.

W ciągu marca strajkowało 31.484 górników, utraciwszy 111.472 dni pracy a 5'2 miliona koron. Jeżeli dodamy do tego strajkowe straty kwietniowe, utrzymamy dalsze miliony, które górnikom z kieszeni wydarto. Na tem skończył się radykalizm komunistyczno-demagogiczny.

# Przemówienie posła Chobota w parlamencie praskim.

Imieniem robotnika polskiego na Śląsku przemówił w sejmie praskim poseł Chobot, przedstawiając krzywdy, wyrządzane ludowi polskiemu na Śląsku.

Mowca wskazał w ogólnych zarysach jak to już od roku 1926 byliśmy świadkami tego, jak zastępcy przedsiębiorców węglowych na kopalniach zagłębia ostrawsko-karwińskiego przez

**teroryzowanie robotników i faworyzowanie „Narodního sdružení”**

starają się rozbić jednolitość i wnieść ferment pomiędzy górników. Przytem naganiacze kapitalistyczni starali się wymusić na górnikach jak największą wydajność pracy, nie zważając na to, że przez tę nagonkę liczba nieszczęśliwych wypadków w ostatnim czasie ciągle wzrasta.

Wydajność podwyższyła się więc, zaczęto ograniczać liczbę dni pracy a cały szereg kopalń zagłębia ostrawsko-karwińskiego, a szczególnie kopalnie karwińskie już od kilku lat pracują 2 lub 3 dni w tygodniu, przez co zarobek górników obniżył się tak, że rodziny górników znajdują się w skrajnej nędzy. W rodzinach górniczych panuje rozpacz i nędza a można śmiało powiedzieć, że nawet w najcięższych czasach ostatniej wojny światowej, górnicy zagłębia ostrawsko-karwińskiego nie cierpieli takiej nędzy, jak w ostatnich latach.

Przytem zastępcy baronów węglowych prowokują biednych górników. Panowie dozorczy wybierają sobie z grona pojedynczych im „bliskich” a przede wszystkim takich, którzy noszą im łapówki we formie różnych wiktuałów, albo też bezpłatnie wykonują im różne posługi. Przedewszystkiem powołują do pracy członków „Narodního sdružení” i w dni, w których się na pozór nie pracowało, tak, że lizunie i zdrajcy robią „wszystkie szczyty”, w czasie, kiedy masy górnicze zmuszone są do bezczynności. Co gorsza, ci lizunie mieli wykonywać tylko reperatury, ale jak stwierdzono, po największej części pracowali przy wydobywaniu węgla. Czy to nie jest prowokacją, jeżeli jedną część robotników zmusza się do bezrobocia a drugą, mającą „protekcję”, faworyzuje się i dale potrojny zarobek? To są powody rozpacz i niezadowolenia mas górniczych!

Tego jeszcze było za mało. Panowie kapitaliści i ich naganiacze na poszczególnych kopalniach co parę tygodni przeprowadzali redukcję, to zn. że wyprowadzali górników masowo z pracy, przeważnie tylko Polaków, oszczędzając tych, którzy dali się sprzedać za misę soczewicy i wstąpili do „Narodního sdružení”.

Dziś, kiedy kryzys gospodarczy w całym państwie rozszerzył się bardzo, przygotowali zamach na egzystencję górników i postanowili odebrać górnikom prawa zagwarantowane przez umowę zbiorową, obniżyć płace i wyrzucić na bruk 12.000 górników, pozostawiając ich na pastwę losu. Postępowali tak, jakoby nasz kraj był plantacją dla napelnienia ich bezdennych kieszeni. Los górnika panom tym jest obojętny. Oni mają tylko jedną troskę: zachować milionowe zyski za wszelką cenę. Dlatego też rozgorzyczenie mas górniczych jest zupełnie uzasadnione i zrozumiałe.

Już dość było katuszy i znęcania się nad górnikami! Nie przeciągajcie struny cierpliwości mas górniczych!

## Przegląd polityczny.

Zamachu dokonano na prezydenta Syrii. Czyniła to tło polityczne.

Estonia zerwała umowę handlową z Rosją, ponieważ wychodziła tylko na korzyść Rosji.

Liga Narodów ma udzielić pomocy finansowej Austrii, Węgrom, Bułgarii i Grecji.

Niemcy przedłużą na dalszych 5 lat układ handlowy z Rosją, choć niektóre partie niemieckie zarzucają, że jest on szkodliwy dla Niemiec.

Z komisji konferencji rozbrojeniowej. Komitet regulaminowy pracuje nad problemami moralnego rozbrojenia.

Hitler przenosi swój sztab do Gdańska, ponieważ na terenie Niemiec jego oddziały zbrojne zostały rozwiązane.

Z Austrii. Chodzi o rozbrojenie oddziałów socjalistycznych i nacjonalistycznych. Socjaliści okazują gotowość złożenia broni, jeżeli zrobi to najpierw Starhemberg.

Hitler zapowiada wystąpienie ze służby państwowej urzędnika.

O powrót Trockiego do Rosji toczą się pertraktacje pomiędzy Trockim a sanym Stalinem. O powrót stara się Trocki a rząd sowiecki stawia warunki.

Baroni węglowi powinni w obecnym krytycznym czasie zrezygnować ze swoich zysków a zaprowadzić oszczędności najpierw u siebie. Tak samo musi się skończyć protekcjonizm dla pańskich lizunów, członków „Narodního sdružení” i znęcanie nad górnikami należącymi do organizacji polskich. Musi się skończyć terror, wywierany na biednych polskich robotnikach w zagłębiu ostrawsko-karwińskim, których niektórzy panowie zrobiliby kozłem ofiarnym i zrzucili na nich odpowiedzialność za swoje własne winy.

Ubolewania godnego wypadku w Suchej Górnej chcą niektórzy panowie wyużytkować dla powtórzenia szowinistycznego szczucia przeciwko polskim górnikom, chociaż wiadomo, że nie polscy mężowie zaufania, lecz czescy i słowaccy komunistyczni agitatorzy z Pragi, Kladna i Słowaczyny obchodzili już kilka dni przed strajkiem kolonie robotnicze i wywołali strajk, a nikt im w tem nie bronił. Zarządzenie władz bezpieczeństwa, jak zawsze, i w tym wypadku zostały zastosowane dopiero wtedy, kiedy pożar już się rozszerzył. Wygląda to, jakby naumyślnie wyprovokowano strajk na kopalniach zagłębia ostrawsko-karwińskiego, gdzie pracuje większość polskich górników, aby móżdż później zwalić winę na nich i żeby szowiniści wszelkich odcieni mogli znowu zarzucać, że polscy robotnicy są „żywołem antypaństwowym”. W imieniu całej polskiej ludności Śląska Cieszyńskiego protestuję jak najostryj przeciw tej obłudnej insynuacji. Górnicy polscy we walce z baronami węglowymi postępują solidarnie z górnikami czeskimi i niemieckimi a solidarności tej dotrzymają. Górnicy polscy nie mogą odpowiadać za to, że komunistyczne politbiuro przy pomocy nieznanym, ze wszystkich stron spędzonych agitatorów, wywołało zamęt i dziki strajk na niektórych szybach zagłębia ostrawsko-karwińskiego.

Mowca dalej podkreśla, że nie można twierdzić, jakoby robotnicy polscy na Śląsku byli żywołem antypaństwowym. Nasze stanowisko do państwa czechosłowackiego otwarcie i jawnie zadeklarowaliśmy z tej trybuny i podaliśmy już tyle dowodów naszej lojalności, że żaden uczciwy człowiek nie może mieć wątpliwości o tem, że ludność polska chce zgodnej współpracy z ludnością czechosłowacką w granicach tego państwa. Za wybryki ekstremistów komunistycznych nie możemy przyjąć żadnej odpowiedzialności.

Posel Chobot, w dalszym ciągu swego przemówienia zaznaczył, że w obecnym czasie niema innego środka do złamania oporu baronów węglowych, jak przeprowadzenie

### wyłączenia kopalń.

Baroni węglowi pokazali, że nie umieją gospodarować i należy im odebrać prawo dysponowania przedsiębiorstwami. W czasie koniunktury właściciele kopalń wywozili milionowe zyski przeważnie zagranicę a kraj tutejszy został spustoszony. Pozostały tylko stare hałdy kamienia, rozbite drogi i zrujnowane gminy, które ze swoich szczupłych dochodów muszą pokrywać wszystkie wydatki. Budowę szkół, szpitali, sierociniec i opiekę nad kalekami, inwalidami, sierotami i nad bezrobotnymi pozostawiają przedsiębiorcy węglowi gminom, lecz sami przez swoje rekursy i milionowe załogi podatkowe przyczyniają się do rujnowania finansów gminnych.

Rozruchy w Hiszpanji. Jak donoszą, wydarzyły się w Hiszpanji poważne rozruchy z racji podniesienia cen chleba. Rozgorzyczeni robotnicy zarzucili kamieniami gwardię obywatelską, która usiłowała oczyścić targ z tłumów. Równocześnie donoszą, że w miejscowości Ferrol olbrzymie tłumy kobiet wpadły do szkół i zmusiły nauczycieli do zawieszenia krzyżów w salach szkolnych. Krzyże te zostały usunięte po zwycięstwie republiki w niektórych szkołach hiszpańskich.

## Przed inflacją dolara.

Sytuacja wewnątrzno-gospodarcza Stanów Zjednoczonych jest bardzo groźna, zgola rozpaczliwa. Rząd centralny zrobił wszystko, co było dotąd możliwe, lecz wszelkie środki zawodzą. Stagnacji na każdym polu życia gospodarczego złamać nie można. Rząd sięgnąć zamierza więc do środka ostatniego, a tym środkiem obniżenie wartości dolara. Wejść przedewszystkiem w obiegi nowe banknoty za sumę 2 miliardów dolarów. Jest to eksperyment niebezpieczny, którego skutki trudno przewidzieć, a jednak rząd nań się zdecydował.

Otwiera się spekulantom walutowym nowe pole do popisu.



## Kapitał ucieka ponownie z Niemiec.

Fakt ucieczki kapitału niemieckiego w zagranicę ustał, lecz tylko na pozór. W rzeczywistości, mimo ogromnych kar i gróźb ze strony rządu, kapitał niemiecki płynie tajnymi drogami do banków obcych. W Berlinie wykryto całą organizację, która ogromne sumy przemycała poza granice, przedewszystkiem do Holandji. Aresztowano bardzo wiele osób i załadowano im majątki. Ta wielce dla Niemiec nieprzyjemna afera, przyjmuje ogromne rozmiary. Pomiedzy skompromitowanymi jest wiele poważnych osobistości.

## Ogólne rozbrowienie.

Konferencja rozbrowieniowa obraduje, o koniec ności rozbrowienia przekonani wszyscy, lecz co do sposobu jego przeprowadzenia, podzielone są zdania. Przeważa zdanie, że rozbrowienie powinno być przeprowadzone etapami a na pierwszy plan występuje propozycja ograniczania zbrojeń. Do tego zdania przychyliła się i delegacja czesko-słowacka. Obrady toczą się w atmosferze ogólnego niedowierzania wzajemnego.

## Korespondencje.

**Karwina-Sowiniec.** (Nekrolog.) W niedzielę, 13 kwietnia nieubłagana śmierć znów wyrwała z pośród nas jednego z cichych i sumiennych pracowników. Tym razem nagle, bo w drodze do pracy, padł tknięty apopleksją mózgu śp. Franciszek Ochalik. Był on jednym z najstarszych członków tutejszego Koła Macierzy Szkolnej, aż do zgonu. Również i w innych stowarzyszeniach spełniał swoje obowiązki chętnie i sumiennie. — Straciłszy jednego świadomionego i sympatycznego pracownika-Polaka, jakich coraz to mniej napotykaemy. W dowód czci tego, który tak nagle odszedł od nas, licznie zgromadzili się znajomi w dniu Jego pogrzebu, który odbył się 5 kwietnia 1932. Niech Mu ta ziemia śląska, którą tak bardzo kochał, będzie lekka!

**Darków.** (Gdzie szukać sprawiedliwości?) W jaki sposób rozparcelowywano ziemię w Darkowie, pisaliśmy już kilkakrotnie, wskazując na ów demokratyzm, którym szczycą się ci, którzy przyszli do nas, aby nas „vzdělavať“. Szkoda było czasu, pp. ministrów, ażeby się trudzić wydawaniem ustaw o parcelacji, oraz szkoda połączonych z tem wydatków, ponieważ o przestrzeganiu ustawy przy reformie rolnej tutaj nie było ani mowy. Wszelkie rekursy i interwencje są bez odpowiedzi. Gmina, która uchwaliła już w roku 1926 żądać z reformy rolnej 5 ha ziemi na cmentarz, ponieważ grzebanie zmarłych z Darkowa odbywa się obecnie na cmentarzu we Frysztacie —

ADOLF FIERLA.

## Głębia.

Opowieść górnicza.

Gdzieś niedaleko, najwidoczniej w najbliższym „Przodku“ uderzył w ciszę i rozbił na miazgę potężny łomot, pomieszany z przeraźliwym krzykiem.

Rozbrój szarpnął się gwałtownie i odruchowo ucapił najbliższy stojący stempel. — Co to?

W odpowiedzi usłyszał niesamowity gwizd; coś zagnało runęło na niego, uderzyło zgęszczoną na ciało stałą falą, oderwało jak piórko od stempla i rzuciła na spong. Wyłamałszy kilka podpór, jakby to były kruche patyki, gęstwa wiatru zatańczyła z djabelskim jazgotem wśród lasu stempli, oderwała kilka drobnych złomów kamienia ze stropu, rzuciła niemi w czarną taśmę węglowej ściany i przewaliła się do najbliższego pola, drzącą tam z dziką furją na strzępy to wszystko, co jej stanęło w drodze.

Aż nagle, zawywszy raz jeszcze, szatańsko i wściekle, znalazłszy się gdzieś na rozstajach chodników, postrzępiła się, zinalała i przywarła do „sztusów“. Wgryzła się w nie, i zamarła w nich bez ruchu. Zczezła, zamilkła.

Chłasnęty siłą uderzenia o kamienny spong, rozplaszczyl się na nim Rozbrój, przywarł do niego, wtuliwszy głowę pod siebie. W którejś tam chwili poczuł, że coś jakby ostrą szpilą ukłuło go w prawe udo.

— Kamień... — przeleciało mu błyskawicą przez mózg.

2 godziny drogi oddalonego — nie otrzymała ani odpowiedzi — pomimo rekursów i zażaleń, oraz osobistej interwencji we Frydku. Delegacji, wysłanej do Frydku, odpowiadało wkońcu, że nie wiedzą, iż gmina żąda pole na cmentarz. Widać, że panowie wogóle nie czytają przysłanych zgłoszeń oraz urgensów i rekursów, albo uważają nas za tak naiwnych, nie rozumiejących nic więcej, tylko to, co oni nam powiedzą. Jednym słowem szowinizm kierował parcelacją, a nie ustawy, podpisane przez najwyższą głowę w państwie. Nie dość, że tutejszych ludzi wrzucono do moczarów, ale zaliczyli im jeszcze do tego różnych przykop, miedz itd., rozmiarząc to tak niepraktycznie, że na całe dziesiątki lat pozostanie w Darkowie tylko chaos pomiędzy sąsiadami z powodu nie przepuszczenia wód z jednej parceli na drugą. Dalszemu smutnemu losowi uległy i drogi, któremi chodzono i jeżdżono dziesiątki lat, a które obecnie zaorano przez obecnego właściciela tj. Čsl. čerwený kříž w Mor. Ostrawie. A więc nie dosyć na tem, że lud raz pokrzywdzono, przez odmówienie przydziału, albo wrzucenie go w moczary, przygotowano jeszcze i na przyszłość swary i niesnaski pomiędzy lud. Apelujemy do naszych posłów o interwencję w tej sprawie, ażeby z trybuny parlamentarnej dowiedzieli się cały świat, jako darzy się potulnym Ślązakiem w demokratyzmie na własnej ziemi.

**Rań.** Ciężkie były dla nas warunki wyborcze. więc też wybory nie wypadły całkiem po naszej myśli. Kto wie, czy tworzenie nadmiernej liczby list i osłabianie naszej siły odpornej było pomysłem szczęśliwym. Polacy zdobyli na 6 list 385 głosów i 10 mand. (dawniej 415 — 12), Czesi na 4 listy 184 gł. 5 mand. (185 gł. — 5 m.), komuniści 122 gł. — 3 mand. (55 — 1).

**Łaki.** W niedzielę 20 marca br. odegrała działalność miejscowej szkoły przedstawienie szkolne. Tym razem na program złożyły się efektowne ćwiczenia kominiarskich drabinkami (dzieci klasy I), występy gimnastyczne dziewczynki klasy I i 2 sztuczki sceniczne: „Zaczarowana fujarka“ i „Kłopoty Zosi“. Gra młodocianych amatorów nie ustępywała miejscami grze starych bywalców scenicznych i przykuwała zebranych do siedzeń. Ogólnie podobał się popis gimnastyczny starszych uczennic, którego treść i ruchy dostosowane były do pięknej pieśni naszej: Rosła kalina. Śpiewy wypadły bez zarzutu. Rodzice mieli sposobność przekonać się znowu o wartości wychowania dzieci w języku ojczystym a sympatycy okazję korzystnego spędzenia czasu i przysłużenia się dobrej sprawie.

— 3 kwietnia 1932 wystąpił znowu „Sokół“ łącki z „Krowoderskimi zuchami“. Gra amatorów bez zarzutu. Sztuka ta pouczająca, dając lekarstwo na nałóg pijaństwa i nowoczesna, tchnąca ideą równości stanów. Tym razem zastosowano po raz drugi oświetlenie sceny barwnym światłem

Nie odważył się jednak podnieść głowy. Wy-subtelnił do ostatnich granic intuicję starego, otraskanego z kopalnią i jej tajemnicami hawierza, wyczuł, że nie opłaciłoby się mu to. Porwałby go wichur, jak słomkę i zmiotł nim dokoła i trzasnął o najbliższą stojkę. Rozczapierzonemi palcami obu rąk zahaczył o gładką taflę kamienia, chcąc wbić w nie paznokcie. Aby tylko pęd wiatru nanow go nie poderwał! Aby tylko nie zahaczył oń! Byle sekund parę! Jedną jeszcze... już!

Rozbrój odetchnął.

— Przeszedł... pieron...

Przyczajony do „ziemi“, nie ruszał się długo jeszcze, choć zamęt był już gdzieindziej. Wrócił się i co? Albo późnie nowy... „sztos“ może się powtórzyć...

Aż dopiero, kiedy zziąjana jak zgoniony pies, wichura przysiadła na zadzie, wgryzła się w kamienie i szczekła w chodnikach, Rozbrój wychylił głowę ostrożnie z pod kabata.

— Jezus... — to mój szczęści... — wyszeptał. Obejrzał się dokoła.

Uderzyła weń ciemność. Masna jakaś, gęsta, wyczuwalna wyraźnie niemal dłońmi, pachnąca miałem węglowym. Rozbrój wyraźnie czuł, jak oblizuje mu usta i lica, jak wypełnia jego nozdrza i konchy uszu, jak czepia się jego spodni i kabota i gmerze czemś szorstkiem i obrzydliwym po włosach

— Lampka zgasa... — pomyślał głośno — trza poszukać...

Nagłym rzutem tułowia oderwał się od kamienia.

— Teraz powstać...

## Wszelkie nowości wiosenne

na płaszcze, kostjomy i sukienki w modnych kolorach i deseniach, również materje na eleganckie jakle i suknie stroju śląskiego w bogatym wyborze stale na zapasie we

wielkim składzie sukna

**Gustaw Pollak,**  
**Czeski Cieszyn.**

elektrycznem. Uznanie wykonawcom, dalej dhowi reż. Zwiasowi, dyr. dh. Příbule i zespołowi muzycznemu w osobach p. Wal. Morysówny i pana Cichego. — Byłoby do życzenia, by w sprzyjającym okresie wiosennym zabrano się skrupulatnie do ćwiczeń i wystąpiono z pokazem gimnastycznym.

— Ponieważ w terminie ośmiodniowym nie podano rekursu, stały się ostatnie wybory gminne u nas prawomocne i w najbliższym czasie nastąpi wybór naczelnika gminy. Idą słuchy, że niektórym karłom chodzi o skaptowanie niektórych nowo-wybranych zastępców, ażeby móc przevorsować swego burmistrza. Znowu więc przymilenia, obietki a nawet groźby. Pokażmy, że jesteśmy ludźmi dojrzałymi i odwróćmy się od ludzi niestałych charakterów, a „obiecki pod nieicki a głupimu radość“.

— **Nowy Bogumín.** Młodzież nasza, która wypowiedziała zaciętą walkę alkoholowi i nikotynie, temu największemu wrogowi ludzkości, dzielnie się spisała w niedzielę, 17 kwietnia na deskach scenicznych. Trzy wesołe jednoaktówki pokazała obecnej na sali publiczności. Nie chodzi nam o dokładną recenzję poszczególnych ról, według utartego ogólnie szablonu, lecz o podkreślenie i podanie do publicznej wiadomości tego, iż młodzież Drużyny męskiej Harcerstwa polskiego w Nowym Boguminie rusza się i pracuje na polu oświatowym.

Podparłszy się rękami, usiłował stanąć na nogach. W tej jednak chwili poczuł, że w prawem udzie, tuż nad kolaniem, tnie go coś i śmiga.

— Aha... — przypomniał sobie — kamień...

Tak, kamień... pomni przecie, że w chwili przelotu wiatru, kiedy leżał krzyżem na spongu, rozplaszczony na nim, coś ukłuło go w prawą nogę... tak, to był on; napewno on, pieron jeden! Nie mógł to chłasnąć o trzy cale dalej? Musiał prawie uderzyć w niego? Chachar przeklęty!... Jak teraz wstanie? Jak poszuka lampki? Bo przecie musi mieć lampkę! Musi mieć światło! Coby począł bez światła? Pysk rozbił na pierwszym napotkanym stemplu, nic więcej...

Rozbrój odpędza od siebie tę myśl, stara się ją zagłuszyć.

— Na, toby było...

Usiłuje natomiast powstać. Tylko powstać. Potem już to jakoś będzie. Będzie się czepiał stempli, aby nie upaść, i przy ich pomocy będzie mógł postępować. Bo przecie lampkę musi odnaleźć! Musi! Za wszelką cenę!

Podpierając się ramionami o spong, zbliża nogi do tułowia, podsuwa ją pod siebie. Lewa idzie. Ale co z tą drugą? Przydrutował ją kto do spongu, czy jak? Przybił gwoździami? Przywalił kto kamieniem? Chyba nie... bo czuje przecie wyraźnie, iż w palcach teje nogi, prawej, posiada „władzę“. Ot, potrafi nawet ruszać palcami jej stopy... za to wyżej, od kolana poczawszy, piecze, jakby ją kto przypalił, a śmiga w niej za każdym, najmniejszym bodaj poruszeniem, że tylko zęby zaciskać, by nie wyć z bólu. (C. d. n.)



Utraciła wprawdzie młodzież ta swego najdzielniejszego (od powstania Drużyny licząc) przewodnika i komendanta w osobie p. Bogacza Franciszka, który po ukończeniu gimnazjum udał się na dalsze studia i zdawało się, iż rana ta i strata będzie śmiertelną. Stało się jednak inaczej. Choć brak dobrego komendanta odczuwają członkowie jak najdotkliwiej, jednak nie popadli w letarg, ale pracują nadal wspólnymi siłami, pomni słów swego kolegi Bogacza: „współnością i zgodą oraz ochotą do pracy przełamiecie wszelkie trudności“. Dzielna drużyna dała już kilkakrotnie dowody prawdziwości i skuteczności tych słów, co przysparza jej czci i wyrabia szacunek starszych.

**Rychwałd.** Idąc za hasłem „Czuwaj“, urządzone Harcerstwo polskie w Rychwałdzie w niedzielę, dnia 17 kwietnia br. przedstawienie, na którym odegrano wesołą sztukę pt. „Ach to Zakopane“. Z zadowoleniem podnosimy znaczenie tej imprezy dla naszych stosunków, konstatając, iż młodzież harcerska dzielnie czuwa i jeżeli tylko zauważy lukę w kontynuowaniu programów polskich oświatowych przedsięwzięciach, zaraz ją wypełnia, poświęcając swój wolny czas i siły na wyćwiczenia sztuczki. Ostatnia bardzo się zebranym na sali podobała, bo przenosiła ich do miejscowości, w której jeszcze nikt prawie nie był i zabarwiona trafny humor, występującym dobitnie dzięki dobremu oddaniu ról. Cześć tym, którzy po nas dzieło oświaty nadal prowadzić będą!

**Łutynia Niemiecka.** Możemy się pochwalić sukcesem nielada podczas wyborów. Żyjemy w warunkach nadzwyczajnych a mimo to lud nasz nie upada, jak wykazują wybory. Otrzymał bowiem Związek Śl. Kat. 256 głosów i 4 mand., PSPR. 94 gł. i 1 m., Polscy chałupnicy 112 gł. i 1 mandat, drobni rolnicy (Polacy) 182 gł. i 2 mand., komuniści 29 gł. i 10 mand. Czesi razem mają 12 mand. W porównaniu z poprzednimi wyborami Polacy zyskują razem 4 nowe mandaty, komuniści 2, Czesi tracą 6 mandatów.

**Mor. Ostrawa.** (Związek Polaków na Morawach) Pod protektorem Konsula R. P. w Mor. Ostrawie Dra Karola Ripy odbędzie się w niedzielę, dnia 8 maja 1932 o godz. 10 przedpołudniem w teatrze miejskim (Narodni divadlo) w Mor. Ostrawie uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 141 rocznicy Konstytucji 3 maja, wystawiane siłami amatorskimi „Krakowiacy i Górali“, sztukę ludową w 3 aktach z prologiem, muzyką, śpiewami i tańcami przez J. N. Kamińskiego (muzyka K. Kurpińskiego). Ceny miejsc od 3 Kcz do 15 Kcz. Bilety wcześniej nabywać można w kancelarii Dyrekcji polskiej szkoły wydziałowej w Mor. Ostrawie (Dom Polski — telefon 24-10).

**Witkowoce.** Huty witkowskie wyznaczyły nagrodę we wysokości 3.000 Kcz dla tego, kto doprowadzi na ślad sprawców włamania do laboratorium.

**Czeski Cieszyn.** W Koszycach aresztowano tuższego obywatela Kvěcha, u którego znaleziono drogowych koczów, wartości 135.000 Kcz.

**Trynietz.** (Wybór burmistrza.) W piątek minionego tygodnia wybrany został burmistrzem Rudolf Pazdirek, dotychczasowy burmistrz, pierwszym zastępcą Piotr Kornuta, drugim Karol Kodal. Do rady gminnej weszło 4 Polaków, 4 Czechów i 2 Niemców i 2 komunistów.

**Końska.** Wynik wyborów do zastępstwa gminnego przedstawia się następująco: Lista Ludowo-ewang. uzyskała 385 gł. i 8 mand., lista obywateli w Kanadzie 74 gł. i 1 mand., P. S. P. R. 96 gł. i 1 mand., Związek Śl. Kat. 232 gł. i 4 mand., razem 4 zablokowane stronnictwa polskie zyskały 787 głosów na 1526 ważnych oddanych głosów a więc absolutną większość i 15 mandatów razem na 30. Do 15 mandatów brakowały tylko 3 głosy. Czesi otrzymali na 3 listy razem 197 głosów i 4 mandaty a komuniści 346 głosów i 7 mandatów. Jeszcze nigdy nie odbywały się u nas wybory w tak ogromnym napięciu, jak obecnie. Partja komunistyczna, Czesi i partje ślązackie chciały za wszelką cenę zdobyć większość i utracić naczelnika p. Kuboka. W ostatnich dniach przed wyborami wydali paszkwile, w których obryzali błotem wszystkich czołowych kandydatów stronnictw polskich. Lud nasz jednakże nie poszedł na pasku według woli oszczerców; zwyciężył zdrowy instynkt u ludu naszego. Na nic nie przydały się ulotniki czeskie, drukowane w języku polskim. Nie pomogły paszkwile, ani „Nasz Lud“, która to gazetę wysyłało wyborcom za darmo. Naszym obywatelom należy się szczerze uznanie. Końszczanom Cześć! Wyborca.

**Końska.** Wybory do zastępstwa gminnego odbywały się w warunkach nadzwyczajnych, o czym jeszcze pomówimy. Narazie podajemy wynik. Polscy ewang. otrzymali na 2 listy 419 gł. i 9 mand., Ślązacy i Niemcy na 2 listy 196 gł. i 4 mand. P. S. P. R. 96 gł. i 2 mand., katolicy 232 gł. i 4 mand., czeszy soc.-dem. 83 gł. i 2 mand., faszyci 46 gł. i 1 mand., komuniści 346 gł. i 7 mand. W porównaniu z poprzednimi wyborami Czesi zdobywają nowy mandat (mieli 3), Ślązacy i Niemcy mieli 5, mają 4. Polacy tracą 2 mandaty na rzecz komunistów.

**Nawisie.** Wybory burmistrza odbyły się 11 kwietnia. Wybór padł na pana Adama Mrózka, gospodkiego większością 16 głosów polskich. Komuniści wybierali Pawła Bocka, Czesi Bořka. Nowowyznanemu burmistrzowi gratulujemy a ustępującemu p. Sikorze pełne uznanie za owocną pracę na stanowisku burmistrza.

**Łyżbice.** Działwa naszej polskiej szkoły urządziła przedstawienie w sali „Zabawy“. Na programie były dwie sztuczki: „Fikle karzełek“ i „Smutna Perełka“. Drobni amatorowie grali z taką werwą, że miało się wrażenie amatorów ze sceną obeznaną. Grający grali ze zrozumieniem ról swych i to podziwiał każdy, bo to u dzieci rzecz nie łatwa. Dzieci wynagrodzili obecni oklaskami za piękną grę a nauczycielom tą drogą wyrażamy nasze pełne uznanie za pracę i głęboką wdzięczność.

**Leszna Dolna.** Wybory niedzielne do zast. gminnego dały wynik następujący: polska lista rob. otrzymała 374 głosów i 9 mand. (poprzednio 8), Ludowcy 130 gł. i 3 mand. (3), czeska robot. 109 gł. i 3 mand. (1), faszyci 103 gł. i 2 mand. (1), komuniści 321 gł. i 7 mand. (5), katolicy 229 gł. i 5 mand. (5). Niemcy 69 gł. i 1 mandat. — Do sprawy wyborów jeszcze powrócimy.

**Ligotka Kameralna.** Do miejscowego urzędu pocztowego włamali się złodzieje i zabrali kilka set Kcz w gotówce, oprócz znaczków pocztowych również na setki Kcz. Żandarmerja sprawców narazie nie wysledziła.

**Szumbark.** (Wynik wyborów do zast. gmin.) W niedzielę, dnia 17 kwietnia odbyły się tu wybory gminne, do których wystawiono 8 list kandydatów. Wynik wyborów jest następujący: Občanska strana 39 głosów 1 mandat (poprzednio 3 mandaty), czeszy nar. soc. 37 głosów 1 mandat, komuniści 177 głosów 4 mandaty (2), nar. dem. 70 głosów 1 mandat, czeszy soc. demokraci 71 głosów 2 mandaty (2), czeszy klerykali 82 głosów 2 mandaty (3), PSPR. 46 głosów 1 mandat (1), Polska obywatelska lista 254 głosów 6 mand. (7). W porównaniu z wyborami w roku 1928 Czesi i Polacy stracili po mandacie na rzecz komunistów.

## Przed burzą na Dalekim Wschodzie.

Japończycy przyspieszają tempa w zdobywaniu Mandżurji. Za ich wpływem zarząd na czele państwa mandżurskiego były cesarz chiński, zdeponowany a państwo jego miało być w acherze japońskich działań gospodarczo-politycznych. To był pierwszy krok do zdobycia tej ziemi. Ponieważ świat niewyraźnie zaprotestował, ośmielili się Japończycy na dalszy krok. Robi przygotowania do przeprowadzenia aneksji Mandżurji. Rosja sowiecka nie ma ochoty na to się zgodzić i gromadzi na wschodzie wielkie siły zbrojne, wyposażone we wszystko, co do natychmiastowej akcji zbrojnej potrzebne. Konflikt nowy jest tem groźniejszy że pod ochroną Japonji, organizują się na terytorjum mandżurskim antysowieckie oddziały białogwardystów rosyjskich. Wielki tam więc na Wschodzie ruch przed burzą.

## Co zapowiada nowy minister kolejnictwa czeskosłowackiego Hula?

Po wpływem nowomianowanego ministra zanoszą się na wielką reorganizację na polu kolejnictwa czeskosłowackiego. Ma być zniesione ministerstwo kolei wogóle a kolejami zawiadować ma specjalna dyrekcja generalna, której podlegać będą dyrekcje inne. Zniesiona zostanie dyrekcja praska. Zwalniania kolejarzy nie będzie, zbywający kolejarzy zatrudnieni zostaną przy mających być do życia powołanych liniach autobusowych, będących w zarządzie kolei państwowych, o czym wspomnieliśmy już w numerze poprzednim. Reorganizacja kolejnictwa czeskosłowackiego oparta ma być na fachowej współpracy wszyst-

kich kolejarzy pod kierownictwem fachowców, rozumiejący się na sprawach. Koleje odtąd mają być po kupiecku prowadzone, żeby zyski przynosiły, bez konieczności zwalniania kolejarzy.

Plany nowego ministra są daleko sięgające o ile znajdzie w sobie natyle energii do ich konsekwentnego przeprowadzenia.

## Zakończenie strejku w północnych Czechach.

W zatargu górniczym doprowadzono do porozumienia. Kopalnie będą mogły w przyszłości ograniczyć pracę tylko za zgodą władz górniczych, zatwierdzoną przez ministerstwo robót publicznych. Do końca roku nie wolno zwalniać żadnych robotników. Strajk więc poskutkował.

## Radio a rozbrojenie moralne

W czasie, kiedy elita polityczna i umysłowa całego świata zastanawia się nad sposobami realizacji rozbrojenia wojennego i moralnego, nie należy zapominać o roli, jaką radio odgrywa i odgrywać może na polu pacyfikacji świata i zbliżenia pomiędzy narodami. Radio rozpoczęło swoją działalność pod hasłem ścisłej współpracy międzynarodowej. Wzajemna wymiana idei i wartości moralnych, dokonywana na falach eteru od 6 czy 7 lat, nie omieszkala stworzyć 70 milionów słuchaczy na całym świecie typu obywatela międzynarodowego, respektującego kulturę innych narodów, nawet w tym wypadku, jeżeli te narody nie żyły w całkowitej harmonii z narodem własnym. Radio stało się potężnym pośrednikiem pokoju. Wielkie zasługi na tem polu poniosła unja międzynarodowa radjofonii, która w niejednym wypadku potrafiła zażegnać zagrażające konflikty, które dziś na szczęście należą już do przeszłości. W momencie, kiedy rząd polski przedstawił na forum międzynarodowym projekt rozbrojenia aż do rozbrojenia moralnego włącznie, czynność radjofonii zyskuje szczególne znaczenie. Współpraca stacji radiowych poszczególnych krajów mogłaby być pozbawiona jakichkolwiek tendencji politycznych i mogłaby być regulowana traktatowo, czego dowodem jest pakt o nieagresji, zawarty pomiędzy radjostacjami polskimi i niemieckimi w miesiącu marcu ub. roku. Pakt ten, na mocy którego stacje polskie i niemieckie zobowiązały się unikać wzajemnego napastowania na falach eteru, jest wielkim krokiem naprzód w dziele rozbrojenia moralnego. Polska inicjatywa rozbrojenia moralnego spotka się z pewnością z poparciem radjostacji całego świata, mogących wywrzeć dobroczynny wpływ na usposobienie milionowych rzesz słuchaczy.

## Złot młodzieży polskiej w Danji.

Wychodźstwo polskie w Danji zwróciło ostatnio baczną uwagę na zagadnienie wychowania młodzieży.

Z pośród szeregu prac, podjętych z zamiarem roztoczenia opieki nad młodzieżą oraz utrwalenia w niej świadomości narodowej, należy podnieść z uznaniem czynione już obecnie przygotowania do I-go ogólnego zlotu młodzieży polskiej w Danji.

Zlot ten odbędzie się w Kopenhadze, w okolicach Zielonych Świąt, w dniach 15 i 16 maja r. b.

Ogólne zainteresowanie, jakie wzbudziła idea zlotu we wszystkich polskich ośrodkach w Danji, pozwala spodziewać się liczego udziału młodzieży polskiej z całej Danji.

Na program zlotu złożą się uroczystości kościelne, popisy poszczególnych stowarzyszeń młodzieży polskiej w Danji, zwiedzanie Kopenhagi, prelekcje, zebrania, gry towarzyskie i t. p.

## Przegląd gospodarczy.

Nowe banknoty 100-koronowe wydane zostaną jeszcze w ciągu tego lata.

**Ceny targowe.** W Ołomuńcu płacono: pszenica mor. 153—155 Kcz, słowacka 156—158 Kcz, żyto 150—152 Kcz, jęczmień 88—108 Kcz, owies 110—118 Kcz, kukurydza 61—62 Kcz, proso 195—205 Kcz, groch 215—235 Kcz, mak 535—545 Kcz, siano 71—73 Kcz, słoma 46—48 Kcz, mąka pszen. na Ogg 240—243 Kcz, pszenka gładka 230—232 Kcz, pszenka nr. 1 195—198 Kcz, pszenka nr. II 185—188 Kcz, żytnia 230—235 Kcz, ryż 170—175



Kcz, mąka karmowa 120—140 Kcz, otręby 72—74 Kcz, tłuszcz amerykański 800—810 Kcz, cebula 190—200 Kcz.

Konsumpcja piwa obniżyła się u nas ponownie w marcu o 10 procent. Liczba browarów wynosi 428.

1.500.000 złotych ma przynieść miesięcznie fundusz popierania eksportu węgla w Polsce. Według obliczeń przemysłowców, nowoutworzony fundusz na rzecz popierania eksportu węgla w Polsce przyniesie będzie 1 i pół miliona złotych miesięcznie. Do powstania tego funduszu przyczynić się mają przedsiębiorcy.

Zarobki w górnośląskim przemyśle cynkowym i ołowianym zostały zredukowane o 5—7%.

## Aktywność bilansu handlowego w Polsce.

Każde państwo robi usiłowania, ażeby móż więcej sprzedać, wywieźć za granicę, niż musieć sprowadzać do kraju. Wywóz polski wynosi za marzec 96,331.000 złotych a przywóz 65,605.000 złotych. Nadwyżka wywozu wynosi 30,726.000 złotych. Dało się to osiągnąć w ten sposób, że rząd z jednej strony popiera wywóz różnemi udogodnieniami a z drugiej strony ogranicza przywóz przedmiotów luksusowych, to jest takich, bez których można się w życiu codziennem obejść.

## Nasz wywóz węgla dalej maleje.

Czechosłowacja traci stale swe dotychczasowe rynki zbytu na węgiel, wywóz zastraszająco się obniża. W samym tylko marcu obniżył się wywóz węgla brunatnego o 13% w stosunku do roku ubiegłego a o 38% z roku 1929. Wywóz węgla kamiennego wykazuje również stratę 15% w stosunku do 1929 roku 33%. I tak stale gorzej. Co to dalej będzie, trudno osądzić.

## Odznaczenie Polaków orderem czeskim.

Prezydent Masaryk odznaczył orderem Białego Lwa za zasługi cywilne następujących obywateli polskich: komandorą z gwiazdą inż. Czesława Klarnera, prezesa Izby handlowej w Warszawie, komandorą Bolesława Kasprowicza, przemysłowca w Gnieźnie, dra Stanisława Waszko, dyrektora Izby handlowej w Poznaniu, krzyżem oficerskim: inż. Bolesława Awenariusza, prezesa zakładów Skoda w Warszawie, inż. Tad. Heine, dyrektora generalnego zakładów Skoda w Warszawie, Tadeusza Hoeflingera, przemysłowca we Lwowie, inż. Emiljana Jastrzębskiego, dyrektora fabryki w Starachowicach, Mieczysława Krzyżankiewicza, dyrektora Targów Poznańskich, inż. Aleksandra Mameloka, dyrektora huty Poldi w Warszawie, inż. Kazimierza Raczyńskiego, dyrektora generalnego zakładów w Starachowicach.

## Ze sportu.

Urzędowe sprawozdanie komisji protestów C. Ż. F. z dnia 11 kwietnia 1932.

Przy udziale wszystkich członków prowadził posiedzenie przewodn. E. Kubienka. Protest SK. Trinec przeciw mistrz. meczu z SK. Meteor Orłowa odkłada się aż do nadejścia zapisu sędziowskiego. Zażalenie SK. Karwinny przeciw SK. Orłowa za niedotrzymanie terminów umówionych meczów przekazuje się SK. Orłowa do wydania opinii. Protest SK. Čechie VII. Mor. Ostrawa przeciw KS. „Sila” Karwina odrzuca się, ponieważ wypadek „Čechia” sama zawiniła. Zażalenie SK. Meteor Orłowa przeciw mistrz. zapasu z SK. Orłowa zostanie załatwione po nadejściu zapisu sędziowskiego. AFK. Sucha karze się kwotą 45—Kcz za niezgłoszenie przedmecz, a za wykroczenia przy tymże zapasie daje się ostre napomnienie. Na wypadek powtórzenie się tego nastąpi zakroczenie żupy. Zapas dnia 20 marca. Zwraca się znowu klubom uwagę, iż wszystkie zapasy muszą być głoszone, inaczej będą ostro karane. Protest SK. Karwinna przeciw mistrz. meczu z PKS. Polonią Karwina załatwi się po nadejściu zapisu sędziowskiego. Protest SK. Karwinna przeciw zapasu o puchar z SK. Fryštát załatwi się również po nadejściu zapisu sędziowskiego. SK. Fryštát wzywa się do przedłożenia legitymacji gracza Fingra celem przegłównienia. Protest KS. Slavia Kopaniny przeciwko sędziemu przekazuje się do oddziału sędziowskiego celem wydania opinii. Zapas z 3 kwietnia

## Urzędowe sprawozdanie komisji dorostu z 18 kwietnia.

Do 1 maja należy zgłosić prowadzących dorost. Ponieważ dorost „Sila” Karwina, odstąpił od grania mistrz. meczów, przeto każdy klub, mający grać z niemi, wygrywa 3:0 (2 pkt) Protesty przeciw mistrzowskim meczom należy wprost przesłać komisji dor., oraz przekazać na skarbnika kol. Holaina Romana, Pietwałd, 10 Kcz.

W dniu 5 maja odbędzie się mecz dorostu Polacy przeciw Czechom. Na wezwanie kapitana żupy mają stawić się gracze dorostu za zwrotem kosztów podróży. Przyszłe posiedzenie 25 kwietnia. Obecność wszystkich potrzebna.

## Urzędowe sprawozdanie komisji protestów C. Ż. F. z 18 kwietnia 1932.

Przy obecności wszystkich członków prowadził posiedzenie kol. Kubienka. Za oddział sędz. obecni kol. Madura i Foldyna, Protest S. K. Karwinny przeciw S. K. Orłowa odkłada się do przyszłego posiedzenia. Prośbę S. K. Meteor, Orłowa o darowanie kary się odrzuca. Gracza z S. K. Karwina Sikorę Fr. karze się dalszym dystansem z miesięcznym. S. K. Karwina karze się za postawienie tegoż gracza podczas kary kwotą 30 Kč. S. K. Slavia Orłowa karze za niedostateczną ochronę sędziego kwotą 100 Kcz. Mecz z 3 IV. Po raz ostatni zwraca się klubom uwagę, iż należy na widocznym miejscu wywiesić na boisku przepisy. Gracza Liburdy Edwarda z „Sila” Karwina karze się za surową grę dystansem 4 tygodniowym od 23 IV. do 20 V. 1932. Mecz 27 III. 1932 S. K. Fryštát karze się za niegłoszenie meczu kwotą 30 Kcz. Mecz 10 IV. 1932. Graczy z P. K. S. „Sila” Karwina: Brudny Emanuel, Kazik Jan, Heliasz Em. karze się za granie za inny klub dystansem 6 miesięcznym od 23 IV. do 28 IX 1932. Legitymację gracza Fingra z S. K. Fryštát znaleziono w porządku, dlatego protest S. K. Karwinny się odrzuca. Zwraca się klubom uwagę, aby legitymację karanych graczy przedłożyły do 8 dni, celem wpisania kary. Protest S. K. Slavia Orłowa przeciw sędziemu przesyła się oddziałowi sędz. jako bezprzedmiotowy.

Kubala L. sekretarz.

## P.K.S. Polonia — Ž.K.S. Makabi Cieszyn 11:0 (4:0)

W ubiegłą niedzielę gościem Polonii była żydowska drużyna Ž. K. S. Makkabi z Cieszyna, którą Polonia rozgromiła w wysokim stosunku 11:0, grając prawie przez całe i pół godziny na połowie przeciwnika.

## PKS. „Pogoń” Fryštát Ia — SK. Dobrá Ia 13:1 (7:1).

Na propozycję SK. Dobrá postanowiła „Pogoń” sprowadzić go na niedzielę, 17 kwietnia wolną od meczów mistrzowskich, do Fryštátu, lecz przeliczyła się, myśląc, że będzie miała równego sobie przeciwnika. Gra przez cały czas na polu gości, była raczej treningiem gospodarzy. Już zaraz w pierwszych pięciu minutach gry padają 4 bramki, dające obraz wysoko-cyfrowej porażki SK. Dobrej. Wesołość całej publiczności spowodowała czwarta bramka, gdy piłka po wykopie przez bramkarza gości, znalazła się przedziej w bramie, niż sam bramkarz. Rezerwa „Pogoń” byłaby mecz ten lekko wygrała.

Go.

## Statystyka wozów motorowych w Czechosłowacji.

Z końcem minionego roku było u nas w użytku 48.623 samochodów osobowych, 3255 autobusów czynnych, 19.718 samochodów ciężarowych 2792 wozów przyczepnych, 4652 traktorów i 36.314 motocykli.

## Komunikaty.

Fryštát. W niedzielę, dnia 1 maja zabawa taneczna w Polskim Domu Katol. we Fryštacie.

Karwina. Walne zebranie stowarzyszenia właścicieli domów w Karwinie-Solcy i okolicy odbędzie się w niedzielę, 24 kwietnia o godz. 3 popoł. w sali p. Rosenthala w Solcy. Na porządku dziennym referat dra Buzka i p. dyr. Niemca. Obniżenie opłat za prąd elektryczny. Wnioski i życzenia. Ze względu na ważne sprawy upraszamy o liczne przybycie.

# Wiosenne materje męskie

najnowsze wzory w różnych kolorach i w modnych deseniach na ubrania i zarzutki w bogatym wyborze stale do nabycia we wielkim składzie sukna  
**Gustaw Pollak,**  
Czeski Cieszyn.

Orłowa. Staraniem uczniów i uczenic polskiego gimnazjum realnego i przy współudziale uczenic dwuletniego kursu freblanek w Orłowej odbędzie się w niedzielę, 24 kwietnia o godz. 4 popoł. w hotelu Gwarectwa w Orłowej KONCERT muzykalno-wokalny. — Czysty zysk przeznacza się na cele biednych uczniów zakładu.

Końska. Koło miejsc. Macierzy Szk. urządza w niedzielę, 24 kwietnia o godz. 6.30 wieczór w sali p. Waleszowej WIECZOREK z bardzo urozmaiconym programem.

Gnojnik. Zarząd Koła Macierzy Szkolnej w Gnojniku poczuwa się do miłego obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia przedstawienia dnia 10 kwietnia. Przedewszystkiem dziękuje naszym kochanym amatorkom i amatorom z ich niestrudżonym reżyserem p. Kowalczykiem na czele, za piękną grę, p. Kawulokównę za ładną deklamację oraz wszystkim, którzy wypożyczyli potrzebnego urządzenia scenicznego. Dziękuje też niemiennie szanownej publiczności z miejsca i okolicy, która pomimo ciężkich czasów tak licznie się zjawiła, dając w ten sposób wyraz swojej sympatii dla naszego Koła i jego zespołu scenicznego. Zarząd.

Górna Lomna. Gminna Rodzina Opiek. urządza w niedzielę, dnia 24 kwietnia u p. Jana Pyska w Lomnej Dolnej WIECZOREK z bardzo urozmaiconym programem. Początek o godz. 6 wieczór.

Trzyniec. W niedzielę, 24 kwietnia udzielać będzie Grono nauczycielskie polskiej okręgowej szkoły wydziałowej w Trzyńcu od godz. 9—11 wyjaśnień w sprawie postępów, pilności i zachowania się uczniów w trzecim ćwierćroczu. Dyrekcja zaprasza P. T. rodziców i opiekunów do wzięcia udziału w powyższej wywiadówce.

## Rozmaitości.

Przeszło 1 milion kóz jest żywicielkami biednych rodzin w Czechosłowacji.

Trusty bankrutują. Prasa donosi o bankructwie wielkiego angielskiego koncernu naftowego Deterdinga.

Pożyczkę we wysokości 10 milionów funtów szterlingów otrzymała Gdynia dla rozbudowy.

Ze względów oszczędnościowych zlikwidowało polskie ministerstwo wiele urzędów celnych na całym terenie kraju.

Podatek wojskowy dla tych, którzy okazali się dla służby wojskowej niezdolni, zostanie tego roku przez ministerstwo wojskowości zlikwidowany.

Nonsens sowieckich zarządzeń. Władza sowiecka zarządziła, że do pewnego czasu zakończone mają być zasiewy. Ponieważ termin krótki, więc w niektórych rajonach odbywają się zasiewy w nocy nawet lub przy blasku pochodni. Jest to marnowanie nasienia.

Jednodniowy strejk demonstracyjny urządzili robotnicy rolni w Polsce. Chodziło o protest przeciwko planowanemu obniżeniu zarobków w rolnictwie.

Demonstracje nauczycieli odbyły się na ulicach miast rumuńskich, ponieważ rząd już od sześciu miesięcy nie wypłaca im poborów.



**Straszny czyn pijanego.** Koło Warnsdorfu powrócił z gospody do domu syn pewnego rolnika, pijany do nieprzytomności. W domu porwał się kiere, zabił matkę, ojca śmiertelnie ranił, potem dom zapalił i poszedłszy w pobliski las, powiesił się.

**Śmierć od parasola.** W Koszycach podejrzewał pewien obywatel sąsiada, że umizga się do jego żony. Przy sposobności rzucił się nań i pobił go parasolką tak dotkliwie w głowę, że rywał zmarł po przewiezieniu do szpitala.

**Świadectwa końcowe** uczniów szkół średnich pizesyłać będą profesorowie rodzicom pocztą.

**Przemysłowca naftowego** aresztowano we Lwowie pod zarzutem sprzeniewierzenia.

**126-letni starzec** zmarł we wsi Klačany.

**Ogromne powodzie** wyrządziły w Serbii wielkie szkody. Sawa przedarła nasypy i zalała ogromne obszary nizin.

**Organizacja czeskich legionistów** oświadczyła się za upaństwowieniem kopalń.

**Towarzystwo lekarzy polskich w Chicago.** Jak nas informuje Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, Towarzystwo lekarzy polskich w Chicago redagować będzie w kwartalniku „American Medical Ass'n“ stały dział sprawozdawczy z polskiej literatury medycznej.

**Pogrzeb poległych ofiar** krwawego starcia bezrobotnych z żandarmerją w zagłębiu mosteckiem odbył się manifestacyjnie. 20.000 osób wzięło w pochodzie pogrzebowym udział.

**12.000 osób** zostało minionego roku w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zamordowanych.

**Zamek królewski w Sinaja** w Rumunii, wspinały gmach, mieszczący bogate zbiory dzieł sztuki, padł ofiarą pożaru.

**Wybuchy ośmiu wulkanów amerykańskich** już ustały. Kraj przedstawia jednak straszny obraz zniszczenia.

**200 owiec ofiarą pożaru.** Koło Poznania wybuchł pożar w majątku pewnego właściciela ziemskiego tak gwałtownie, że nie zdołano nawet 200 owiec ze stajni wypędzić.

**Amerykański koncern użyteczności publicznej** zbankrutował.

**Gaz trujący** pojawił się ponownie nad Hamburgiem. Wielu ludzi uległo zatruciu. Ludność zaniepokoiła się ogromnie. Gaz pochodził z jednej z fabryk.

**Czterech bandytów** skonało w Ameryce na krześle elektrycznym. Inni bandyci podnieśli pod czas tej operacji okrzyk triumfu, ponieważ konający zdradzili różne tajemnice bandyckie.

**Z powodu 5000 dolarów,** które pewien bandyta w Ameryce chciał zyskać, wymordowana została rodzina, składająca się 6 osób, a jednak bandyta, po dokonaniu mordu, bez pieniędzy uciec musiał.

**Kreuger,** szwedzki przemysłowiec zapalczany, który z powodu groźnego bankructwa popełnił samobójstwo, sypał, jak podają gazety, pieniądze Hitlerowi, komunistom i nawet król hiszpański Alfons pieniądze od niego dostawał. Oszustwem pieniądze zdobywał a potem niemi hojnie komunistów i hitlerowców obdzielał. Był to awanturnik pierwszej wody.

**15.000 rozwodów** przypada na jeden rok na Węgrzech. Jest to 7% zawartych małżeństw.

**Stan bydłowy w Czechosłowacji.** W Czechosłowacji znajduje się 2,459.000 krów, 2,570.000 świń a 530.600 owiec. Jest to stan z dniem 31 grudnia 1931.

**Upadek wpływów komunistycznych w Szwajcarii.** W niedzielę odbyły się w kantonie bazylejskim wybory do parlamentu kantonowego, które wykazały znaczne zmniejszenie się wpływów komunistów i wzmocnienie partii socjalno-demokratycznej oraz wolnomyslicieli. Także partje prawicowe straciły pewną ilość głosów.

**Złodzieje się nie boją.** Berliński radca kryminalny padł ofiarą złodziei, którzy włamali się do jego mieszkania i wykradli mu wszystko, przedewszystkiem pieniądze i kosztowności.

**Przeciw kupcom bez państwowej przynależności** na miejscu zaczęła się w Austrii akcja ze strony kupców austriackich.

**Dziwne ograniczanie przyjazdu do Argentyny.** Rząd argentyński polecił swym poselstwom i konsulatom, żeby ludziom cięśniej małym nie udzielano pozwolenia na wyjazd do Brazylii.

**Dla ograniczenia pijaństwa** na Rusi Podkarpackiej zarządziła władza, że odtąd nie wolno sprzedawać wódki od soboty godziny 12 w południe do 7 godziny rano w niedzielę.

**2500 krawców-Czechów** wykonuje swoje rzemiosło we Wiedniu. Wielu z nich ma poddaństwo czechosłowackie.

**Cholera w Chinach.** Nic dziwnego, że tam faktycznie cholera wybucha. Porywa szczególnie koło Hankau liczne ofiary.

**Język polski równouprawniony na uniwersytecie amerykańskim.** Dzięki staraniom Centrali polskiej w Milwaukee z prezesem drem Franciszkiem Wasilewskim na czele, sędziego okr. Jana C. Kleczki i radnego Wiczyńskiego, Rada regencyjna uniwersytetu Wisconsin powzięła uchwałę, mocą której język polski otrzymał równouprawnienie w tej uczelni z innymi językami, jak niemiecki i francuski.

**Strejk zecerów** wybuchł przed tygodniem w Budapeszcie.

**Polat swą kochankę spirytusem** a potem podpał pewien nacieracz z Berna. Ludzie przybiegli na pomoc, lecz nieszczęśliwa zmarła na drodze do szpitala. Zazdrość była powodem.

**50 procent cukrowni na Jawie** zostało zamkniętych.

**Uzbrojenie przyszłego żołnierza** ulegnie zmianie w tym kierunku, że każdy żołnierz nosił będzie karabin maszynowy, mający szybkość 500 strzałów na minutę. Ma to być zaprowadzone w wojsku angielskim.

**Zrzeszenie Zastępców Gmin**  
zaprasza P. T. członków na

## Walne Zgromadzenie,

które odbędzie się w sobotę, dnia 30 kwietnia br. o godzinie 9 przedpołudniem w sali Domu Reprezentacyjnego w Czeskim Cieszyńcu z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgr.
2. Sprawozdanie z czynności i kasowe za rok 1931.
3. Załatwienie wniosku Komisji Rewizyjnej.
4. Wybory wydziału i Komisji Rewizyjnej.
5. Zmiana statutu
6. Uchwalenie wysokości wkładki na rok 1932.
7. Referat na temat: Rachunkowość w gminach a rewizje władz nadzorczych.
8. Życzenia i zapytania.

O jaknajliczniejsze obesłanie Walnego Zgromadzenia przez grupy miejscowe uprasza się.

Gabriel Ogrocki w. r.  
sekretarz

Jan Ciemała w. r.  
przewodniczący.

Pierwszy karwiński zakład pogrzebowy

„ASYL“ Aug. Burda,

prowadzi i zupełnie załatwia wszystkie pogrzeby.

Wóz pogrzebowy do wypożyczania.

Trumny tylko u producenta we fabryce.

## JODOWE KĄPIELE

**DARKÓW, w Czesk. Śląsku**

najsilniejsze jodowe kąpiele w Środkowej Europie.

Najbardziej skutkujące przy arteriosklerozie,

chir. tuberkulozie, skrofulozie, chorobach

kobięcych i skórnych, lues, strumie i t. d.

**PENSJONAT DLA DZIECI**

bez towarzyszy nin.

W sezonie 1932 zostanie otwarte nowoczesne sanatorium,

czynne przez cały rok.

Sezon od 1 maja do 31 października

PROSPEKTY ZASYLA ZARZĄD KĄPIELI

Założony w roku 1894.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszyńcu.

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność

i w rachunku bieżącym i płać od nich

**5% i więcej**

stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

**KANTOR WYMIANY:** kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

100

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte pianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Broż, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

**Filja w Jabłonkowie.**

Biuro we własnym domu

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

**Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000.000.-**

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

**SZCZEPAN SIKORA,**  
Jabłnków.

**ANDRZEJ CZUDEK,**  
Jabłnków.

**Ks. KAROL KRZYWOŃ,**  
Nawsie.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pieczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Fryszcie

używanie znaczków gazetywych zezwolono reskryptem Dyrekcji Pocht i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927. Cis. Fed. 2911-III-27.





WPar

Ks. Oskar Michał  
r z y n i e o

# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarc.



Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423

Przedpłata wynosi:

|                  |        |
|------------------|--------|
| kwartalnie       | 12— KŁ |
| miesięcznie      | 4— KŁ  |
| numer pojedynczy | 1— KŁ  |

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Osz. i Z., Bank Wsp. w Cieszynie PKO. Warszawa

Ogłoszenie wiersz petytowy KŁ 2—

|                            |          |
|----------------------------|----------|
| W Polsce: numer pojedynczy | 35 gr. — |
| kwartalnie                 | ZŁ 35-0  |
| półrocznie                 | 7-—      |
| rocznie                    | 14-—     |

No. 18.

FRYSZTAT, dnia 28 kwietnia 1932.

Rocznik XII.

## Komuniści a sprawa polska.

Czechizowanie ludu polskiego, przeciwpolska polityka czynników rządowych i lokalnych, niebawmy kryzys ekonomiczny, prześladowanie robotnika polskiego, błędy, popełniane przez socjalną demokrację — oto przyczyny, które spowodowały, że w zagłębiu ostrawsko-karwińskim i w niektórych innych okolicach przemysłowych wielka część robotników polskich sympatyzuje z ruchem komunistycznym. Komunizm jest dla nich nie kierunkiem politycznym, nie przyznawaniem się do jakichś światoburczych poglądów, ale wyrazem protestu i niezadowolenia z panujących u nas niezdrowych stosunków. Nie chcemy przeczyć, że przeważnie komuniści narodowości polskiej w najważniejszych sprawach szkolnych i innych idą ręką w rękę z innymi Polakami. Dochodzi nawet do tego, że niejednokrotnie komuniści są większymi narodowcami polskimi, aniżeli stronnictwa polskie, jak to widzieliśmy przy wyborze burmistrza w Trzyńcu, gdzie ugrupowania polskie spotkały się ze strony komunistycznej z zarzutem, że dobrowolnie zrezygnowały z burmistrza Polaka na rzecz Czecha. Wiedzą o tem prowodyrzy komunistyczni i chcą zapewnić sobie powodzenie, poruszają nie tylko ucisk społeczny, lecz również narodowy i na tej podstawie pociągają wielu nieświadomych Polaków do swoich szeregów. Inna rzecz, że przywódcy komunistyczni wykorzystują fakt przynależności robotników polskich do organizacji komunistycznych — do swoich pokątnych celów, podyktowanych przez Politbiuro. W ten sposób nasz robotnik, idący na lep frazesów komunistycznych, powoli wychowywany i obrabiany jest w kierunkach sprzecznych z jego interesem.

Stosunek partii komunistycznej do Polski jest probierzem nieszczerości agentów trzeciej międzynarodówki w stosunku do robotnika polskiego. Wszystkim wiadomo, że nie z własnej inicjatywy, gdyż sam jest uświadomionym Polakiem z przekonania, lecz z nakazu swoich czerwonych władców moskiewskich, poseł Śliwka przy każdej sposobności musi ujażdżać na Polskę, czy już to w przemówieniach sejmowych, czy na różnych konferencjach i zebraniach komunistycznych. — Dlaczego Politbiuro nakazywało takie szczucie, jest rzeczą jasną. Polska jest jedynym państwem na wschodzie Europy, które oparło się czerwonej falandze imperjalizmu wszechrosyjskiego i potrafiło obronić swoją niepodległość. Imperjaliści rosyjscy w togach komunistycznych nie mogą strawić faktu, że Polska nie stała się kolonią rosyjską na wzór Ukrainy, Białorusi, Gruzji itd., w których ludność tubylcza stała się niewolnikami kacyków rosyjsko-żydowskich. Stąd pochodzi ich wściekłość, stąd ta nienawiść, stąd te rozkazy do piesków komunistycznych zagranicą, które muszą na rozkaz czerwonych carów czekać i ujażdżać na Polskę.

Aż tu nagle stała się rzecz niestychana. Rosja Sowiecka, okolona ze wszystkich stron nieprzyjaciółmi, bankrutująca przy przeprowadzeniu swojej „piatilatki“, zmuszona jest szukać oparcia o inne państwa, przede wszystkim sąsiednie, z których największe znaczenie posiada Polska. W czasie, kiedy rozmaici Śliwki, w mylnym przekonaniu, że robią sobie „fory“ w Moskwie, prześcigali się w szkalowaniu „faszystowskiej“ Polski, władcy Krenla dawno już zwinęli chorągiewkę i z niezwykłą ochotą przyjęli propozycję pol-

ską, podpisując pakt pokoju polsko-rosyjskiego. Proroctwa komunistyczne o imperjalizmie polskim okazały się kłamstwami, rzucanymi w celu tłumaczenia robotnika polskiego, który widzi dziś namacalnie, że Polska szczerze pragnie pokoju i zgody z państwami sąsiednimi i że niema w Europie drugiego państwa, któreby bardziej występowało przeciwko wojnie, jak właśnie Rzeczpospolita Polska, której przedstawiciel na arenie międzynarodowej postawił wniosek potępienia każdej wojny zaczepnej, ostatnio zaś znaną propozycję rozbrojenia moralnego. Fakt zawarcia paktu polsko-sowieckiego o nieagresji cała opinia międzynarodowa uznaje nie tylko jako wielki sukces dyplomacji polskiej, lecz również jako dowód, że Polska rzetelnie pragnie pokoju w stosunkach międzynarodowych. Fakt ten na naszym terenie pomieszał szyki ujadaczy komunistycznych. Robotnik polski, należący do organizacji komunistycznych, nabiera przekonania, że to, co mu mówiono przeciwko Polsce i jej rządowi, to wszystko kłamstwa, zmyślane w celach politycznych. Miejmy nadzieję, że wkrótce i najbardziej zaślepieni z nich przejrzą na oczy.

## W dzień rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Obowiązek każe, żeby każdy naród, szanujący siebie, szanował przeszłość swoją.

Ten obowiązek skłania nas, byśmy dzień państwa Konstytucji 3 Maja uświetlili godnie. Niezwykle to bowiem w dziejach wypadek był, chwila dziejowa, która nie często się powtarza. W czasach, kiedy na Zachodzie lała się krew obficie w imię demokracji, równości stanów, kiedy we Francji lud drogą rewolucji domagał się usunięcia krzywd, „przywilejowane stany w narodzie polskim dobrowolnie ustąpiły ze swych praw na korzyść krzywdzonych dotąd braci.

Bezpośredni następstwem uchwały Konstytucji był rozbiór Polski, ponieważ zbrodniczy sąsiedzi: Austria, Niemcy i Rosja, pod żadnym warunkiem zezwolić nie chcieli, żeby Polska wprawdzie w czyn swe hasła demokratyczne. Na ród utracił swój byt państwowy, lecz wolność i równość były hasłem jego życia przez cały czas jego niewoli u zaborców. Swego ducha narodowego nie utracił, bo żył nadal światłem Konstytucji 3 Maja, idee demokratyczne, zawarte w niej, pielęgnował i rozwijał, krew nawet lejąc na wszystkich krańcach świata za

„wolność naszą i waszą“.

Konstytucja 3 Maja była w dziejach nie tylko narodu polskiego, lecz nawet w dziejach ludzkości całego zjawiskiem olbrzymim, doniosłością swą zaciemniającą wszystkie zwycięstwa oręża czy dyplomacji.

O tym wielkim wypadku w historii tak się w roku 1907 Henryk Sienkiewicz do narodu polskiego odezwał:

„Uczcijmy ten wielki dzień odrodzenia, w którym naród, otrząsnawszy się z grzechów, wiodący do upadku i zguby, stworzył sobie podstawy nowego życia — dzień reform stanowych i głębokich, a przecie nie podpisanych krwią i łzami obywateli, nie przypieczętowanych ni mordem, ni grabieżą, ni pożogą, ni zniszczeniem

Przeciwnie — dzień dobrej woli — radosny dzień zgody, pojednania i miłości. Rocznica jego stała się słusznym jednym z największych świat-

narodowych, bo jakkolwiek wrogim siłom wydawało się, że strącały i wdeptały w ziemię złoty posiew narodowego czynu, plon jednak zeszedł.

I jakkolwiek ciemność złowroga przysłoniła następnie jego blask, wszelako nie zdołała go stłumić i zgasić.

Wielka reforma nie poszła na marne i nie zginęła, a dzięki jej i Polska i nie zginęła; gdyż tylko ciało Polski zapadło w niewolę, natomiast odrodziła się dusza narodu i pozostała już odrodzona... a przeto pamięta ona ów dzień, przeto święci ową rocznicę z pokolenia błogosławi pamięć Trzeciego Maja.

I póki trwać w niej będzie miłość ojczyzny i pragnienie życia, póty go święcić i czcić nie przestanie.

Dumni bądźmy, że jesteśmy członkami narodu, który tak wielkiego dzieła dokonał!

## Zapóźno o tem mówić.

Czeskosłowacki minister pracy inż. Dostálek wyraził się na temat zarządzeń oszczędnościowych jego ministerstwa między innymi:

„Zarządzenia oszczędnościowe rządu odnoszą się i do budowy gmachów publicznych, które nie będą z takim komfortem urządzone, jak się to dotąd działo. Nie zważano dotąd na to i wiele gmachów robi wrażenie, jakoby Czechosłowacja była wielkim mocarstwem. Wiele już zagranicą o „manji wielkości Czechosłowacji“ mówiono. Uchwalone sposoby oszczędności odnoszą się — swoją drogą — i do szkolnictwa mniejszościowego. Leży bowiem w interesie państwa, żeby szkoły mniejszościowe na pograniczu nie były pałacami. Dobrzeby było, gdybyśmy na punkcie budowy gmachów szkolnych już zaraz z początku byli oszczędzali.“

Przyznaje więc minister sam, że te gmachy, pałace szkół na pograniczu, np. na Śląsku, niekoniecznie były potrzebne. Szkoda wyrzuconych pieniędzy. Ma też minister rację, gdy twierdzi, że budowanie pałaców szkolnych dla czeskich mniejszości na pograniczu nie jest dla państwa racjonalnem. Każdego bowiem obcego, przekraczającego granicę, musi zainteresować, dlaczego to na pograniczu stoją pałace dla szkół mniejszościowych, kiedy budynki szkolne ludu miejscowego są nieraz bardzo skromne. Tak to wygląda, jakby ktoś chciał już na granicy wykazać, że niejednaką dla wszystkich obywateli miarka.

Lecz teraz dopiero stwierdzać, że niedobrze to budować gmachy luksusowe dla szkół czeskich na pograniczu, to trochę zapóźno. Pałace bowiem szkół czeskich u nas już stoją, pieniądze już na nie wyrzucono, nic się już zrobić nie da.

## Przed nową ustawą antypolską w Niemczech.

Dziennik niemiecki, wychodzący w Opolu, „Oberschlesische Tageszeitung“ zamieścił znamienny artykuł pod tyt.: „Schützt den deutschen Boden des Ostens — gegen die Polenisierungsarbeit im Grenzgebiet“. Z artykułu tego wynika, że hakatystyczny „Ostmarkenverein“ przedstawił rządowi Rzeszy i Prus oraz partiom politycznym projekt nowej ustawy Rzeszy o obrocie gruntami włościańskimi i gruntami wogóle w miejscowościach, liczących poniżej 50.000 mieszkańców. Projekt ustawy przewiduje obowiązek sądów po-



wiatowych, donoszenia właściwym władzom o wszelkich sprzedażach gruntów przed wciągnięciem aktu kupna i sprzedaży do ksiąg hipotecznych. Właściwa władza polityczna może bez podania powodów wnieść sprzeciw i tem samem kontrakt kupna unieważnić. Na uwagę zasługuje przepis projektu, który żąda zgody władz nie tylko na przeniesienie własności gruntów, ale i na zawarcie umów o dzierżawę, wzgl. użytkowanie. W uzasadnieniu projektu podają wnioskodawcy, że i tak stanowi on ingerencję w prawa prywatne właścicieli gruntów, jest jednak nieodzowny ze względów narodowych, przede wszystkim zaś dla ochrony terenów wschodnich przed „zakusami polonizacyjnymi”.

Czytając wywody dziennika niemieckiego, nie śmiemy zapominać, że w Niemczech dotychczas jeszcze obowiązują różne ustawy antypolskie z czasów dawniejszych. W razie przyjęcia, nowy projekt będzie tylko dalszym etapem na drodze walki władz niemieckich z żywiołem polskim. Nie ulega wątpliwości, że projektodawcy dążą do umożliwienia i ułatwienia niemiecko-nacjonalistycznego osadnictwa na terenach, zamieszkałych przez ludność polską. W czasie, kiedy Rzesza uzurpuje sobie rolę opiekuna uciskanych mniejszości narodowych, dobrze jest przypomnieć, jak z własnymi mniejszościami postępuje państwo niemieckie.

## Wielka sensacja w naszym zagłębiu.

**Centralny dyrektor Larischa, inż. Zajiček zdefraudował 7 milionów i uciekł.**

Przed kilku dniami znikł nagle centralny dyrektor a zaraz też pojawiły się słuchy, że tam w kasie jakieś nieregularności. Mówiono o milionach, które wraz z Zajičekem miały zniknąć. Domysły się sprawdziły, Zajiček ukradł 7 milionów koron.

Zajiček umiał żyć i bawić się. Dla niego dziesiątki tysięcy, ha, nawet miliony nie stanowiły różnicy. Sam miał rocznego dochodu przeszło 2 miliony koron a potrafił je puścić w świat a nawet sięgał po nieswoje. W jego towarzystwie wino szampańskie lało się strumieniami a z wielkimi upodobaniem bawił się z młodemi dziewczętami, którym pieniędzy nie skąpił, obsypywał je banknotami. We większych miastach Europy urządzał sobie luksusowe mieszkania dla schadzki miłośnych. I bywało, że z konferencji, na której żądał wydalenia górników, obcięcia płac wyjeżdżał gdzieś do swego gniazda, aby się bawić ze swą gołąbką poniżej 20 lat. Fantastyczne rzeczy krążyły o jego wyluzowanym życiu prywatnem. Górników natomiast przyciskać umiał.

Zajiček był bardzo wpływowym Czechem. Był swego czasu zarządcą dóbr arcyksięcia Fryderyka a za protekcją objął stanowisko centralnego dyrektora wszystkich przedsiębiorstw Larischa, mając jego pełne zaufanie. Kiedy jego nominacja na centralnego dyrektora nastąpiła, bardzo cieszyła się prasa czeska. Przypominamy sobie, że prasa czeska wtedy radowała się, iż Larisch przeciw Czechowi zarządcą swych dóbr powierzył. Chwały wtedy było, co niemiara, zalety i zdolności wtedy tego oszusta pod niebiosy wynoszono. Dziś się go Czesi wypierają, wstydzą się. Piszą o nim, że on wprawdzie Czechem się rodził, lecz przekonani czeskich nie okazywał.

Zapóźno się teraz wypierać, bo już jego podpis, poprawnie czeski, prawdę wykazuje.

HENRYK RZEHACZEK.

## Współpraca w towarzystwie

Trzeba współpracy. Współpracować, to znaczy pomagać w pracy drugiemu. Sami to dobrze wiemy, że gdy tylko sami pracujemy chociażby np. i na polu, to ta praca idzie powoli, zaś gdy więcej ludzi razem pracuje, to się wszystkim jakoś lepiej i weselej pracuje. Tak też bywa z pracą i w towarzystwie.

W dzisiejszych czasach praca w towarzystwach czy to politycznych, czy oświatowych, czy dobroczynnych z powodu braku zrozumienia i dobrej woli jest bardzo utrudniona. Ażeby jakieś towarzystwo dobrze się rozwijało, potrzeba do tego ofiarnej współpracy wszystkich członków danego towarzystwa.

Współpraca polega:

1. Na poświęceniu sił swoich dla towarzystwa.
2. Na chętnym spełnianiu przekazanych czynności.
3. Na podporządkowaniu się rozkazom swych przełożonych.
4. Na unikaniu zatargów osobistych w towarzystwach.
5. Na szanowaniu też woli drugich członków.
6. Na panowaniu nad sobą w chwilach rozgoryczenia i niepowodzeń.

Z kolei pokrótce omówię wszystkie te punkty.

1. Każdy członek ma jakieś wrodzone zdolności lub zamiłowania do czegoś. I tak: jeden jest muzykalny, drugi ma dobrą wymowę, inny ma jakieś zdolności techniczne, na przykład jest dobrym rysownikiem, ma ładne pismo, inny znów ma zawsze dobry humor. Otóż, jeżeli ci ludzie swoje zdolności poświęcą dla danego towarzystwa, tam gdzie jest tego potrzeba, to mogą dużo

Stał się skandal niebywałych rozmiarów.

A sprytny ten Zajiček był Umiał kraść. A złośliwi opowiadają, że to dopiero początek wieści. Inne jeszcze sprawy są możliwe.

Prasa czeska wspomina, jak to swego czasu Larisch wzbraniał się zapłacić państwu 54 milionów zaległych podatków, wymawiając się, że płacić nie może, ponieważ Polska winna mu wiele milionów za węgiel z czasów plebiscytu. Pieniądzy dlatego niema, a gdyby go rząd czesko-słowacki zmusić chciał do zapłacenia zaległych milionów podatków, musiałby być szyby zamknąć a górników wydalic. I rząd pod taką gróźbą ustąpił, ponieważ chodziło o los tysięcy górników. Tymczasem wyszperano, że pieniądze z Polski nadchodziły a lokowane były na konto Zajička w różnych bankach. I stamtąd czerpał spryciarz owe miliony, w niebywały sposób nad używawszy zaufania Larischa. Puszczono za nim w ruch telefony, telegrafy, stacje radiowe, powia domiono o ucieczce defraudanta policje wszystkich państw. Jeżeli uciekł do Ameryki Południowej, do czego się dawno przygotowywał, to trudno go będzie dostać, ponieważ ta część Ameryki zbrodniarzy nie wydaje. Z innymi państwami zawarto umowę wydawania sobie wzajemnie zbrodniarzy. Uciekał w każdym razie przez Szwajcarię bo stamtąd żonie pieniądze posłał. Śledztwo dotychczas wykazało, że uciekał za fałszywym paszportem, wystawionym na imię Rab.

Zajiček znikł, ulotniwszy się, kiedy powietrze u nas dla niego stało się duszne.

A górnicy patrzą, słuchają i nadziwić się nie mogą.

Kiedy bowiem stan górniczy, zbiedowany, walczyć musi o parę koron nędznego zarobku, osoba taka, jak Zajiček twierdzi, że czasy ciężkie,

zdziałać a praca ich przyniesie piękne korzyści dla towarzystwa, bo dobrze wiemy, że jeden człowiek wszystkiego zrobić nie potrafi i wszystkim nie wygodzi. Każde towarzystwo jest jakby kitem, który łączy pewną większą lub mniejszą grupę ludzi ściślejszemi więzami i zaprzyjaźnieniami. Wiele ludzi naszych jest jeszcze zupełnie obojętnych, nienależących do żadnego towarzystwa, a dużo i takich, którzy należą do obcych a często i wrogich towarzystw. Ludzie ci nie należą dlatego do naszych towarzystw, bo nie chcą spełnić najmniejszego obowiązku, nie chcą ponieść najmniejszej ofiary dla dobra tegoż towarzystwa. Powinniśmy sobie wziąć tych to obojętnych ludzi za zadanie wciągnąć do naszych towarzystw. Gdy tacy obojętni widzą, że praca w towarzystwie wre, że towarzystwo się pomyślnie rozwija, dają się przekonać czasem i wstępują do towarzystwa.

2. Członkowie towarzystwa muszą spełniać polecane im przez wydział czynności. Lecz jakże inaczej często bywa; dany członek weźmie przy imprezie jakąś funkcję, często już zaraz z niechęcią nie przychodzi na próby, na wspólne posiedzenia a nawet na czas na przydzieloną przy imprezie funkcję, lub też nie załatwi powierzonych mu rzeczy. Przez takie niedbałe postępowanie przedłuża niepotrzebnie próby, posiedzenia, dezerwuje innych przez swą opieszałość, przysparza czasem i niepotrzebnych kłopotów. Jeżeli już bierzemy na siebie jakąś funkcję czy to we wydziale towarzystwa, czy to przy imprezie, to starajmy się na czas zjawić i spełnić wzięte na siebie powinności.

3. Trzecią ważną rzeczą przy współpracy jest podporządkowanie się rozkazom wydziału, względnie prowadzących jakąś imprezę. Wszyscy w danym towarzystwie nie mogą być prezesami,

kryzys straszny, przemawia za zwolnieniem górników a sam kradnie, że strach patrzeć.

**7 milionów a może więcej!**

Ileby to rodzin górnich mogło za to dostatnio żyć. I stara rzecz. Jedni chcą się nagle wzbogacić, inni kradną na wielką skalę, jak kruk, a zawsze szkodę ponosi górnik, niewiedomo dlaczego.

## Przegląd polityczny.

Klub czesko-polski powstał w tych dniach w polskim mieście Olmütz. Projekt wyszedł z rady miasta a wszyscy jej członkowie stali się równocześnie członkami klubu.

Czesko-słowacki poseł we Wiedniu Vavrečka zwolnił się ze swego stanowiska, aby objąć prywatną posadę u Bafi.

Nowy wypadek szpiegostwa stwierdzono w południowych Morawach.

Pertraktacje handlowe Czechosłowacji z Węgrami rozpoczną się dnia 3 maja.

Marszałek Piłsudski powrócił z Egiptu i zaczął urzędowanie.

Polacy w Opolskiem zdobyli podczas niedzielniejszych wyborów do sejmiku pruskiego 28.043 głosów. Ponieśli więc stratę kilku tysięcy głosów.

W Małopolsce odbywają się znów aresztowania Ukraińców za akcję antypaństwową.

O polsko-litewskie porozumienie gospodarcze toczą się pertraktacje.

Łotwa robi starania, by doprowadzić do sojuzu prasowego z Polską.

Podczas wyborów w Austrii poniosły klęskę partje prawicowe na korzyść przede wszystkim socjalnej demokracji, jak również nacjonal-socjalistów. We Wiedniu socjaliści mają możliwość uzyskania stanowiska burmistrza i obu wiceburmistrzów.

Komuniści wiedeńscy ponieśli klęskę zupełną. Podczas wyborów nie uzyskali ani jednego mandatu.

Zmiana w rządzie węgierskim. Według doniesienia dzienników, w węgierskich kołach politycznych utrzymuje się wersja, że po załatwieniu budżetu hr. Karolyi ustąpi. Miejsce jego ma zająć hr. Bethlen.

Obchody pierwszomajowe zakazane na Węgrzech. Węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło, że w roku bieżącym nie udziela zezwolenia na obchodzenie święta robotniczego w dniu 1 maja, zakazując równocześnie wszelkich obchodów, akademii, zebrań itp..

Rumunia stara się o uzyskanie nowej pożyczki we Francji we wysokości 800 milionów franków.

Ludendorff przeciw Hitlerowi. Ludendorff za-

skarbnikami, sekretarzami, naczelnikami, gospodarzami itp. funkcjonariuszami. Nieraz dana osoba, która jakąś godność w towarzystwie piastuje, musi nieraz wiele poświęcić a nawet znieść od członków przykrości i nieprzyjemności. Lecz choćby i tego nie było, jakaż ale musi ogarnąć danego członka gorczy i zniechęcenie, gdyż widzi, iż członkowie sami, którzy go przeznaczyli do kierowania tą sprawą, nie słuchają jego rozkazów, ignorują jego zarządzenia a często nawet nie wypełniają. Jest to jedna z największych naszych bolączek w naszych towarzystwach. Jak długo świat istnieje, zawsze tak było, że jedni rozkazują a drudzy słuchają, gdzie tego niema, powstaje chaos. A więc podporządkujemy się chętnie pod rozkazy starszych, wypełnimy je z chęcią i skrupulatnie a ułatwimy pracę naszym przodownikom. Przy rozdawaniu funkcji jakieś baczmy w pierwszym względzie na indywidualność danego członka, nie obarczajmy jednostek nadmierną pracą, podzielną pracę równo pomiędzy więcej członków a unikniemy niepotrzebnych kłopotów i niepowodzeń.

4. Ważnym czynnikiem zgodnej i owocnej współpracy w towarzystwie jest dokładne spokojne przedyskutowanie jakiejś rzeczy. Zazwyczaj, gdy się omawia jakąś rzecz, to niema na to nigdy czasu do dokładnego i spokojnego omówienia tej rzeczy, omawia się rzeczy często pobieżnie i niedokładnie. Tak nie powinno być. Dajmy sobie więcej czasu do spokojnego omawiania nie tylko ważnych rzeczy i nie odchodźmy, jak to często bywa, od omawianej rzeczy, trzymajmy się ściśle wyznaczonego programu.

5. Wielkim złem w naszych towarzystwach są też zatargi osobiste między członkami. Z powodu niezgody kilku członków w towarzystwie



atakował niemieckich nacjonal-socjalistów a Hitlera specjalnie, potępiając bagno moralne, które się w Niemczech wytworzyło. Ludendorff nawołuje naród do walki z Hitlerem.

**Konflikt w rządzie angielskim.** Liberalowie wypowiedzieli na tle opłat taryfowych bezwzględna walkę rządowi. Znosi się na zmiany w rządzie.

**Z Indyi.** Hindusi nie próżnują. W północno-zachodniej części Indyi angielskich przyszło ponownie do groźnych zaburzeń na tle akcji zwolenników Gandhiego. Szczególnie niebezpieczne ma być położenie zwłaszcza w Peszawar, gdzie władze angielskie zmuszone były użyć nawet samolotów, celem rozprószenia gromadzących się sił powstańczych. Jeden z tych samolotów został atoli przez powstańców zestrzelony i runął w dół przyczem lotnik zginął.

**Krwawe rozruchy komunistyczne** pojawiają się w Nowym Jorku i Filadelfji, gdzie zostało wiele demonstrantów rannych.

**Z reżymu sowieckiego w Rosji.** Zona Stalina została publicznie w prasie napiętnowana, że opuściła kilka lekcji kursu, w którym brała udział.

**Z akcji antyreligijnej w Rosji.** Ponieważ Wielkanoc prawosławna przypada w roku bieżącym w dniu 1 maja, który jednocześnie jest dniem święta rewolucji, bezbożnicy rosyjscy rozwinęli wielką kampanię za jak największym uświetnieniem święta rewolucyjnego i jednocześnie ograniczeniu uroczystości religijnych. Wydana została odezwa do wszystkich bezbożników sowieckich, aby czynnie zadokumentowali różnicę pomiędzy obu świętami.

**Z Mandżurji.** Zawrzał ponownie bój pomiędzy wojskami japońskimi a Chińczykami, którzy się rowej władzy sprzeciwili. Położenie Japończyków jest beznadziejne, ponieważ Chińczycy zniszczyli mosty za nimi.

**Drogi konflikt.** Japonia wydała na prowadzenie walki chińskiej o Szanghaj 3 miliardy koron.

## O problemie Europy środkowej.

Wielkie mocarstwa zgodziły się już co do pewnych punktów kwestji naddunajskiej i problemu reparacyjnego.

Konferencja państw naddunajskich ma być rozszerzona i obejmować państwa Europy wschodniej, a więc weszłyby w rachubę i Grecja, Bułgaria i Turcja. Konferencja ta będzie zajmowała się sprawami gospodarczymi i finansowemi interesowanych państw.

Wielkie mocarstwa są jednak zdania, że pertraktacje nad problemem naddunajskim mogą się rozpocząć dopiero po ukończeniu obrad konferencji rozbrojeniowej w czerwcu.

Jest możliwe, że moratorium Hoovera zostanie przedłużone do końca roku 1934.

następują różne kłopoty dla towarzystwa. Ten rzeka się swej funkcji, ów nie przychodzi na posiedzenia, bo tam jest ten członek, z którym się pokłócił. To jest nie na miejscu i tak nie powinno być. Zafargi osobiste, to rzecz prywatna danych członków, która z towarzystwem niema nic wspólnego. Mówię to nie dlatego, jakoby się to działo w naszym towarzystwie, bo u nas chwala Bogu tego niema, lecz dlatego, ponieważ ten niezdrowy objaw zafargów osobistych i dokuczania sobie nawzajem coraz bardziej zakrada się do naszych towarzystw i tamuje pracę w towarzystwie i zniechęca członków do dalszej pracy.

6. W każdym towarzystwie znajduje się kilku członków, którzy myślą, że tylko to co oni poradzają, co oni obmyślą jest jedynie dobre a nawet najlepsze, zdania i rady drugich członków u nich nie znaczą. Otóż tak nie powinno być. Każdy ma prawo wypowiedzieć swoje zapatrywania, a dopiero rozumna dyskusja i polemika doprowadza do pożądanego rezultatu. Przysłowie też powiada, że 100 głów zawsze więcej wymyśli, niż jedna.

7. Wielu członków, widząc, że nie potrafia przeprowadzić swoich życzeń, tak, jak to oni chcieli, denerwują się niepotrzebnie, nie potrafia zapanować nad sobą a często nawet wymknę im się z ust niepotrzebne przykre, uszczypliwie słowa, czego potem żałują, lecz raz z ust wyszło, z powrotem do ust nie wejdzie. Gdybyśmy wszyscy panowali nad sobą i nie unosili się w danych chwilach niepotrzebnie, nie byłoby czasem tyle niepotrzebnych kłopotów i niechęci wśród członków do zgodnej współpracy. Zgodna współpraca wszystkich daje rękojmię pomyślnych wyników i tych wysiłków.

## Obawy sowieckie.

Sowiety zaniepokojone są ruchami Japończyków w Mandżurji, puszczają w prasie swej pogłoski o mającym nastąpić zbliżeniu militarnem pomiędzy Polską a Japonją, która podobno szuka w Polsce sprzymierzeńca, któryby w razie wojny sowiecko-japońskiej współpracował z Japonją.

Aktywność Japończyków w Warszawie była w ostatnich miesiącach szczególnie silna. Stosunki wzajemne polsko-japońskie — zdaniem prasy sowieckiej — dojrzały już do zawarcia przymierza wojskowego.

Nie mają, widać sowiety czystego sumienia i boją się własnego cienia.

## Niemcy nie chcą płacić!

Wicekanclerz Dietrich oświadczył na wiecu, że państwo niemieckie znajduje się na brzegu bankructwa. Z dniem 1 lipca kończy się moratorium, lecz i po tym terminie Niemcy swych długów płacić nie będą, bo podobno nie mają pieniędzy. To powinno państwa — zdaniem ministra — zrozumieć.

## Wybory do sejmu praskiego.

W niedzielę odbyły się z wielkiem zaciekawieniem oczekiwane wybory do sejmu praskiego. Z 422 mandatów otrzymali nacjonałści 162, socjalni demokraci 93, niemieccy nacjonałści 31, centrum 67, komuniści 57, ludowcy 7, demokraci 2, Niemcy z Hanover 1, chrześcijańsko-socjalni 2.

Większość zaś uzyskały partie lewicowe. Prezydentem ministrów będzie prawdopodobnie socjalny demokracja.

## 14-miesięczna służba wojskowa.

Parlament praski uchwalił ustawę, mocą której służba wojskowa skróconą została z 18 miesięcy na 14. Ma to być próba narazie, poczem nastąpiłaby służba 12-miesięczna. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1932.

Ponieważ dłużej służący podoficerowie otrzymywać będą poza swoją służbą jeszcze premje aż do 700 Kcz, zależnie od ilości wysłużonych lat, będą się mogli żenić, otrzymując potem dodatki dla żony i dzieci, niewielki to będzie zysk dla państwa.

Obecnie pełniący służbę wojskową zostaną na podstawie tej ustawy wcześniej zwolnieni.

## Państwo szuka nowych źródeł dochodu.

Dla zrównoważenia budżetu rząd szukać musi sposobów zdobycia pieniędzy, gdzie się da. Sejm praski uchwalił więc podniesienie podatku obrotowego z 2% na 3%, o ile dane przedsiębiorstwo ma rocznego obrotu powyżej 100.000 Kcz. Podatek luksusowy podniesiono z 12% na 18% a toczą się rokowania w celu podniesienia podatku od drożdży w tej wysokości, żeby 1 kg drożdży kosztował 25 Kcz. Ogromnie przeciwko temu protestują piekarze. Ich organizacje wysłały deputację do Pragi, aby tam na miejscu wytłumaczyć, że piekarze tego nowego podatku nie uniosą.

Podnoszą się też głosy, by liczbę ministerstw zredukowano a państwo zaoszczędziłoby poważne kwoty.

Całkiem słusznie! Wszak tych ministerstw u nas więcej, niżby potrzeba.

## Utrudnianie wyjazdu zagranicę.

Ażebymy ograniczyć wywożenie pieniędzy przy sposobności wyjazdu zagranicę, zarządziły władze czeskosłowackie, że wyjeżdżając zagranicę w jakimkolwiek celu, wolno zabrać ze sobą tylko 3.000 Kcz. Kontrola graniczna będzie ogromnie zaostrzona, a wszelkie przekroczenia ostro karane. Przydział zaś obcych walut na wyjazd będzie bardzo ograniczony i uzależniony od różnych warunków. Do paszportów wpisywana będzie kwota przewożona a nawet cena biletu kolejowego.

To zarządzenie odbije się także na frekwencji kąpieli tutejszych, ponieważ państwa sąsiednie będą się chciały zrewanżować podobnem zarządzeniem.

## Wiosenne materje męskie

najnowsze wzory w różnych kolorach i w modnych desenjach na ubrania i zarzutki w bogatym wyborze stale do nabycia we wielkim składzie sukna **Gustaw Pollak,** Czeski Cieszyn.

## Korespondencje.

**Karwina.** Na podstawie umowy praskiej, że górnicy nie będą zwalniani, lecz na bezpłatny urlop wysyłani, otrzymało 8000 górników jednodniowy bezpłatny urlop.

**Karwina.** Ma powstać droga samochodowa pomiędzy Ostrawą a Karwiną. Miasto Karwina przeznaczyło na ten cel subwencję we wysokości 350.000 Kcz.

**Orłowa.** (Po koncercie gimnazjalnym.) Wieczorek muzykalno-wokalny, urządzony staraniem uczniów i uczennic polskiego gimnazjum realnego w Orłowej, przy współudziale uczennic dwuletniego Kursu freblanek dnia 24 kwietnia, zasługiwał w całej pełni na nazwę „koncertu“. Oto bowiem każdy pojedynczy punkt programu wykonany był bez zarzutu. Twierdzenie takie nie byłoby uzasadnione, gdyby chodziło o produkcje łatwe; ponieważ jednak słyszeliśmy rzeczy trudne, dlatego śmiało powiedzieć możemy, iż byliśmy na rzeczy wiستم koncercie. Z wszystkich punktów, wykonanych bardzo dobrze, podkreślić jednak wypada i należy następujące: solo skrzypcowe z towarzyszeniem fortepianu Sarasatego „Melodia cygańska“, odegrane przez ucznia klasy piątej Okarmę i ucznia klasy ósmej Cieńciała. Solista wykazał wielką umiejętność i technikę w opanowaniu śpiewających wprost skrzypiec. Publiczność też oceniła należycie ten występ i domagała się nieustającami oklaskami powtórzenia kawałka. Choć z powodu ograniczonego czasu nie można było spełnić życzenia publiczności, to jednak w dowód podziękii za uznanie wystąpił solista jeszcze raz z krótkim dodatkiem. Drugim mistrzowskim punktem występ chóru mieszanego (gimnazjum i kurs), który odśpiewał „Stoińskiego „Piramidy“. Te wpadania, te cieniowania, rytm taktu wogóle całość zadowolić musiała nawet najwybredniejszego znawcę podobnych utworów. Zegraną była również orkiestra, co wydastniał punkt dziewiąty programu. Bardzo trafne było wstawienie tego punktu na zakończenie, gdyż słuchacze wynieśli jak najlepsze wrażenie z sali i z wielkiem zadowoleniem rozeszli się do domów, gdzie opowiadać będą o olbrzymiej pracy profesora Jelenia, który przy pomocy uczniów i uczennic potrafił zdziałać nadspodziewanie dużo. Wszyscy godzimy się w zupełności z tem, co wypowiedział p. dyr. Feliks przy sposobności wręczenia dyrygentowi p. prof. Jeleniowi bukietu przez uczniów, iż za tę niestrudzoną pracę około kształcenia młodzieży gimnazjalnej i kursu, należą się p. prof. słowa szczerzego uznania i serdecznej podziękii.

**Słuchacz.** Łaki. Nie można pominąć milczeniem faktów, które mają u nas miejsce. Oto z okazji mającego się odbyć wyboru naaczelnika gminy używa się różnych środków, aby inóc przekabacić swego kandydata. Ludziom, dla których przy parcelacji nie było kawałka ziemi, bo nie byli „naši“, obecnie oferuje się pola poddostatkiem i w najlepszych miejscach. Górnika włóczy się po dyrekcji i nakłania się go do zdrady swych przekonań, swych współbraci. Wstyd i hańba tym jednostkom, które używają tak podłych środków! Gdzież tu demokracja, gdzież charakter? Czy zgodne to



z sentencjami wielkich mężów, jak np. O. S. Mardena, który powiedział, jakich ludzi świat potrzebuje: „Ludzi, mających swe zdanie i wolę, ludzi, których nie można kupić, ludzi, którzy charakter pokładają nad bogactwo!“ I rzeczy takie dzieją się w chwili porozumienia czesko-polskiego.

**Skrzeczoń.** (Z widłami na żandarma.) U Tomasa dokonano włamania. Podejrzanie padło na Pabiana, znanego włamywacza. Żandarmeria poszła go aresztować, lecz on schował się na strychu swego domu. Tam go aresztowano. Kiedy żandarmi chcieli mu nałożyć łańcuszki, kopnął go Pabian a potem porwał widły, aby leżącego przebić. W tej chwili drugi żandarm, w obronie swego kolegi, strzelił do Pabiana i ranił go śmiertelnie. Pabian zmarł wkrótce.

**Skrzeczoń.** Koło Macierzy i Związek Śl. Kat. odegrały dnia 17 kwietnia sztukę religijną pod tyt.: „Gdzie jesteś, Panie?“, dramat religijny w 6 odsłonach. Przedstawienie to udało się dobrze, gdyż amatorki wyśmienicie oddały swe role, a sala wypełniła się po brzegi. Sztuka ta bardzo podobała się publiczności, a wnioskować to było można z tego, że podczas niektórych momentów ludzie nie mogli powstrzymać się od łez. Sztukę tę bardzo pięknymi słowami przed przedstawieniem objaśnił nasz pan nauczyciel, za co należą mu się serdeczne dzięki. Zaś wszystkim amatorom za trudy a tak piękne odegranie sztuki, a naszej młodej reżyserce, mistrzyni ochronki, za wyćwiczenie tej sztuki należy się wszelka cześć.

**Morawska Ostrawa.** W okolicy wałęsają się oszuści, którzy bardzo marne obrazy sprzedają, jakoby one były bardzo wartościowe. Są to obrazy religijne i dlatego znajdują nabywców.

Dnia 23 kwietnia odbył się w lokalu Domu Polakiego w M. Ostrawie zjazd delegatów Związku Polaków na Morawach. Zjechało się przeszło 50 delegatów i gości. Obradom przewodniczył p. dyr. Fawetek. Sprawozdanie z czynności podał sekretarz, kier. Siwek. Sprawozdanie przyjęło do wiadomości, a wybory uzupełniające przeprowadzono w myśl podanych wniosków jednomyślnie przez aklamację. Pozostał stary wydział prawie w dotychczasowym składzie. Potem poseł Chobot w swoim referacie przedstawił sytuację ogólną i stanowisko mniejszości polskiej w Czechosłowacji, przyczem wskazał na potrzebę utrzymania i zesilenia polskich organizacji robotniczych w celu obrony interesów robotników polskich. Dłuższa dyskusja rozwinęła się nad sprawą niesienia pomocy zredukowanym robotnikom polskim i osiągnięcia ulg wizowych i paszportowych, przyczem stwierdzono, że Konsulat Polski w Morawskiej Ostrawie przynajmniej w miarę możliwości odpowiednio ulgi robotnikom polskim, będącym członkami organizacji polskich.

**Mor. Ostrawa.** Na szybie Franciszek w Przywozie poniósł śmierć młody inżynier. Zawaliły go kamienie, które się oderwały ze sufitu pokładu węgla w szybie.

ADOLF FIJALA.

## Głębia.

Opowieść górnicza.

(Ciąg dalszy.)

Zaciska też Rozbrój zęby, ale nie usiłuje nie powstać. Co jest, do pierona jasnego? On, stary hawierz, nie raz nie dwa w gorszych się znajdował sytuacjach, a zawsze jakoś było, żeby nie było, a teraz naostatku z powodu głupiej ranki w udzie ani nie powstanie! Cha, cha; śmiech! Pokaże w tej chwili, kto jest silniejszy: on, Rozbrój, czy głupia noga!

Całą siłą przeciąga prawą nogę w przód, aż ta kolanem opiera się o brzuch. Kolysze się następnie, jakby do skoku i nagle wyrzuca ciało pod górę, ciągnąc za sobą nogi.

Rozbrojowi zdaje się, że teraz już napewno krzyknie z holu, co przebiegł mu śmigającym deszczem po całym ciele. Ale nie. Nie krzyknie. Jakby to wyglądało, żeby on, stary górnik, z którego inni, młodzi, mają brać przykład, rozkładał się nad każdym głupstwem? Nie w takich się bywało położeniach!

O, teraz już kłęczy. I to coś znaczy. Łatwiej będzie mu dojść na kolanach do najbliższego stempla, niż gdyby czołgał się doń po brzuchu. A dojść do stempla musi.

Rozbrój posuwa się przed siebie. Nie ma pojęcia, w którą idzie stronę, ale jest mu to w tej chwili obojętne. Byleby dowiec się do jakiegos

**Witkowice.** Huty witkowskie przystępują do ponownej restrynkcji urzędników. Zwolnionych i spensjonowanych ma być 516 urzędników.

**Czeski Cieszyn.** Znany lekarz w polskim Cieszyńcu, Friedmann, otrut się. Powodem choroba nieuleczalna.

**Czeski Cieszyn.** Kolonja robotnicza fabryki mebli giętych Thonet i Mundus ma być sprzedana. Narazie zajmują ją bezrobotni tej fabryki. Co się jednak stanie z nimi, gdy znajdzie się kupiec.

— (Zły znak czasu.) Pewna gazeta donosi, że zdarzają się wypadki, że ludzie, bez dachu nad głową, proszą, aby im pozwolono przenocować w areszcie. Dowód to, że byłoby trzeba wybudować w mieście dom przytułku, boć biedacy na to zasługują.

**Trzyniec.** (Rekurs.) Niemcy wnieśli rekurs przeciw nowowwybranej radzie miasta. Podobno się im krzywdą stała przy podziale mandatów w radzie miejskiej. Ciekawimy, co na to powie władza, boć przy wyborach obecnym był komisarz starostwa.

**Bystrzyca.** Wybory gminne odbędą się u nas dnia 8 maja. Aparaty agitacyjne weszły w ruch, szowinizm zaczął akcję, ażeby, jeżeli już nie da mu się zyskać przybytek, przynajmniej zachować dotychczasowy stan posiadania. Cóż nam czynić? Chyba to, żebyśmy uświadamiali błądzących. Dość już nami pogardzano i pomiatano, dość nas już obietnicami nakarmiono! Bądźmy raz sobą! Pokażmy raz, że przecie Ślązak tyle przynajmniej ma rozumu, co to najmądrzejszy z przybyszów, naszych nieproszonych opiekunów, co to uważają, że wszelką mądrość zjedli, a jednak w sprawach mądrzy są jak tabaka w rogu. Mamy listy swoje, głosujemy na nie! Niema przecie nad naszymi ludźmi. Umieją gospodarować u siebie, będą i dobrymi włodarzami gospodarki gminnej. Zastanówmy się nad tem, a nie wspierajmy naszem głosami obcych, boć zasłużylibyśmy, by nas byle kto mógł wyśmiewać. Ufajmy tylko swoim ludziom, głosujemy tylko na listy polskiej!

## Targi poznańskie.

Targi tegoroczne przewyższyc mają dotychczasowe rozmiarami. Przedewszystkiem pomiedzy wystawiającymi jest wiele firm zagranicznych a specjalnie wielka ilość z Czechosłowacji, jak to nawet zaznacza prasa czeska. W ramach targów tych odbędzie się w Poznaniu i wystawa filmowa, gdzie Czechosłowacja będzie bardzo pokaźnie reprezentowana. Wystawiające firmy czeskosłowackie robią sobie wszelkie nadzieje z tych targów.

Targi trwać będą od 1 do 8 maja. Zwiedzający otrzymają na polskich kolejach 50% zniżki biletów. Legitymacje do wyjazdu na targi otrzymać można za cenę 20 Kcz w polskim konsulacie w Mor. Ostrawie. Konsulat wyjeżdżającym daje i bezpłatne wiza paszportowe.

stempla. Wie przecie, że na jednym z nich powinna wisieć lampka, wbita swym hakiem w rdzeń drzewa. Czołganie się na kolanach idzie opornie i żmudnie. Za każdym razem, gdy lewą nogę wysunie wprzód, prawej musi pomagać rękami, by również się posunęła. Potem trzeba co chwila, co kroku, wyciągać ramiona przed siebie i omakiem zataczać niemi półkola przed sobą, by natrafić na jakiś słup, podtrzymujący powałę. Maca też w ciemności, obejmuje zgęszczoną jej mierzwę ostrożnie, jak niewidomy, gabie dłońmi przed sobą.

Aż nareszcie! Końcem paznokcia zahacza o jakąś szczapę, jeszcze cal i już!

— Stojka.

Z chciwością i rozpaczliwą radością tonącego gmerze palcami po jego obłym walcu, przysuwa się jeszcze o jeden, dwa cale bliżej, obejmuje stempel całym ramieniem, jakby bojąc się, by mu go kto nie wydarł.

— Teraz wstać...

Objawszy drzewo silnie obracz, unosi się na rękach, wyciąga tułów i nogi w górę. Wprawdzie słup stojki jest gładki, i dłonie, nie mogące utrzymać ciężaru całego ciała, chcą się ześlizgnąć wdół. Ale Rozbrój umie temu zaradzić. Odrywa on na moment ręce od stempla, pluje w nastawione przed usta dłonie raz i drugi i nanowu je przymocowuje do zbawczego słupa. O, już się nie odrywają, ale ciągną w górę, ku sobie, całe ciało. Tak, że stopy dotykają wreszcie spongu. Jeszcze jeden, gwałtowny wysiłek mięśni brzusznych i już: stopy opierają się na kamieniu. Rozbrój stoi.

## O utrzymanie naszej waluty.

Na jednym z ostatnich posiedzeń senatu mowa była o stosunkach gospodarczych w państwie. Prezydent ministrów Udrzał wyraził się, że rząd postawił sobie trzy ważne zadania na przyszłość najbliższą: bezwzględne utrzymanie dotychczasowej waluty koronowej na dotychczasowym poziomie, zabezpieczenie opieki nad bezrobotnymi i zabezpieczenia żniw.

## Przemysł tekstylny w Polsce pracuje pełną parą.

Po zastoju, jaki zapanował w całym życiu gospodarczym na świecie, więc i w Polsce, nastąpiło w Polsce pewne ożywienie, objawiające się przedewszystkiem w przemyśle tekstylnym. Łódzkie fabryki tekstylne np. pracują nawet na dwie zmiany, zatrudniając wszystkich robotników bezrobotnych.

Ożywienie spowodowane zostało też i tem, że z wiosną zapotrzebowanie w kraju się wzmoгло. Jest to w każdym razie dobry znak poprawy.

## Przegląd gospodarczy.

**Z targu ostrawskiego.** W Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 2—4.50 Kcz, wołów 1.80—5 Kcz, krów 2—4.70 Kcz, jałowic 2.75—4.60 Kcz, cieląt 4.75—5 Kcz, 1 kg mięsa wołowego 3.50—9 Kcz, wieprzowiny 6—9 Kcz, cielęciny 4—8.50 Kcz, skopowiny 6—7 Kcz, różnego mięsa 2—10 Kcz.

**Ceny targowe.** W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 153—155 Kcz, żyto 148—150 Kcz, jęczmień 88—108 Kcz, owies 114—116 Kcz, kukurydza 60—66 Kcz, proso 190—200 Kcz, groch 215—235 Kcz, mak 535—545 Kcz, siano 71—73 Kcz, mąka pszenna Ogg 240—243 Kcz, gładka 230—232 Kcz, pszenna nr. I 195—198 Kcz, pszenna nr. II 185—188 Kcz, żytnia 230—235 Kcz, ryż 170—175 Kcz, mąka karmowa 110—140 Kcz, otręby 73—74 Kcz, tłuszcz amerykański 780—790 Kcz, cebula 190—200 Kcz.

**Trafikanci** u nas żądają przywrócenia dawnych cen produktów tytoniowych, ponieważ wskutek podniesienia cen obniżyła się konsumpcja o 40%.

**Ceny mleka** zostały w Ostrawie niższe do 1.70 Kcz za 1 litr.

**Górnicy naszego zagłębia** stracili wskutek strajku 3 miliony koron na zarobku.

**Hodowcy owiec w Czechosłowacji** żądają wydania zakazu przywozu z zagranicy owiec i mięsa skopowego.

**Berneńska fabryka broni** wypowiedziała kilka set robotników, podobno z powodu braku zamówień.

**Międzynarodowa konferencja drzewna** rozpoczęła swe obrady w Genewie.

Ale jest mu niewyraźnie zgoła. Znęczył się, czy jak? Rozbrój nie wie. Czuje tylko, że przed oczyma zaczynają mu wirować jakieś czerwone koła, jak roztańczone obręcze; kręcą się przed nim, krzyżują w ciekawych, pogmatwanych splątach, czerwienią coraz bardziej, żarzą się, jak węgiel na hałdzie i raptem z czerwonych stają się fioletowe, jak niebo niekiedy o zachodzie, i wreszcie zielone, aby znów za moment zabarwić się na czerwono. Pozatem czuje, iż głowa ciężka mu, jakby mu wsadził kto na nią czapkę z otworu. A ciałem przebiega coś, co drze i szczypie, jak sól, nawalona w żywe mięso, dygoce niemi i trzęsie, jak listkiem na wietrze.

Rozbrój nie wie, co to może być. Nigdy nie przeżywał czegoś podobnego. Wie jednak, że trudno będzie mu poruszać się, aby móc odnaleźć „zicherkę“. A tak jest potrzebna! Co robić? Iść dalej? Ale jak, kiedy czuje, że w chwili, w której oderwie dłonie od stempla, runie na spongię, jak kłoda? Przecie czuje najwyraźniej, że tylko dzięki stojce nie leży na kamieniu. Ale może inną stojka jest blisko? Może wystarczy tylko uczynić jeden krok, a znajdzie się przy niej? A na niej może wisieć lampka nawet! Bo na tej, którą obejmują obecnie, niema jej. Zjeżdżał przecie dokładnie palcami jej ramię! Możliwe, bardzo nawet możliwe, że jest na sąsiednim stemplu...

Trzeba się do niego za wszelką cenę dostać! Zresztą, nie może być zbyt daleko! Półtora metra najwyżej! Wpierw trzeba jednak pomacać grunt: da się iść, czy się nie da?

(C. d. n.)



**Ruch w polskim porcie.** W marcu wywozła Polska przez Gdynię 319.721 ton towarów, czyli o 18.559 ton więcej niż w lutym.

**Austria winna zagranicy** 300 milionów sztylinów za różne towary.

**Bezrobocie w Niemczech** wcale się nie obniżyło, choć nastał sezon budowlany i prace w polu na roli, co z zaniepokojeniem podają gazety. Liczba bezrobotnych wynosi w Niemczech przeszło 6 milionów.

**Grecja odstąpi od parytetu złota.** W Atenach odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu pod przewodnictwem Venizelosa, na którym Venizelos wyraził mniemanie, że Grecja — ze względu na swą obecną sytuację finansową — odstąpić musi stanowczo od parytetu złota.

**Angielski funt szterlinga** spada ponownie. Kyzys w przemyśle amerykańskim zaostża się z każdym dniem. Produkcja wyrobów żelaznych spadła o przeszło 50%.

## Z pola pracy górnika.

Krwia zroszony jest obficie zarobek górnika. Jak wykazuje statystyka. W naszym np. zagłębiu było minione roku 11.414 wypadków nieszczęśliwych, w tem 900 górników było bardzo ciężko rannych, 95 zarobek swój krwawy zapłaciło życiem a reszta to lżejsze wypadki poranienia.

Przypadają więc na jedną zmianę na szybach naszych dwa wypadki.

## Głód w Rosji.

Hiobowe wiadomości dochodzą z Rosji, głód, tyfus plamisty i ospa szaleją nad środkową Wołgą. Artykuły żywnościowe drożeją np. tak, że chleb kosztuje aż 50 koron, lecz nawet za tę cenę nie można chleba dostać. Ludność oczekuje szczeni w iu i pokrzyw. Doły ziemniaczane, zasypane z jeni, już w lutym zostały przez ludność rozgrabione.

Przy rabunkach dołów ziemniaczanych wydłrzyło się kilka starc z wojskiem — jest mnóstwo zabitych i rannych.

Tyfus plamisty bez przerwy panuje od lata r. ub. wzdłuż całej Wołgi. Oprócz tyfusu od jesieni szaleje epidemia ospy. Od pewnego czasu nie wysyłani są żołnierze armji czerwonej dla tłumienia buntów chłopskich. W początkach marca, oddział wysłany ze Samary, powrócił z powrotem, gdyż doszedłszy do jednej z wielkich wsi, pokojowo usposobionej, znalazł tak wielką nędzę, głód i choroby, że dowództwo podzieliło się posiadaniem zapasami żywności i dało rozkaz powrotu. Straszny obraz nędzy w państwie, gdzie chleba dotąd nigdy nie brakowało.

## Rozmaitości.

**Tragiczny wypadek.** Na starym cmentarzu w Koszycach bawiły się dzieci. Naraz jeden z pomników się obalił i przygnoił na śmierć 9-letniego chłopaka. Ciężki kamień rozmiął chłopca głowę zupełnie, kości zostały do ziemi wgniecione.

**Centrainy dyrektor Sonnenschein** odszedł 28 kwietnia z Witkowic do Wiednia, nazawsze.

**Bankructwa** wielkich nawet firm handlowych i przemysłowych są na porządku dziennym w Czechosłowacji.

**Ameryka**, której dolar się chwieje, okazując tendencję zniżkową, robi starania stabilizacji swego pieniądza na podstawie roku 1926.

**Kryzys wszędzie.** W Monte Karlo, w światowym mieście gier hazardowych, interes nie idzie, Przedsiębiorstwo nie wypłaca dywidendy.

**Zwariowany małżonek** zabił swoją żonę laską. Było to w Paryżu.

**Na pograniczu Moraw i Słowaczyny** przyłapano bandę włamywaczy, która w ostatnich dniach dokonała 50 włamań.

**Bandyci napadli w Berlinie** sługę bankowego, niosącego pieniądze na pocztę i zabrali całą, większą kwotę.

**Niebezpieczna zabawka dzieci.** Koło Użgorodu bawili się dzieci, zrobiwszy sobie dość duży ogień. Naraz porwali dwaj chłopcy dwa i półletnie dziecko i wrzucili je do ognia, poczem uciekli. Nim pomoc nadeszła, dziecko poparzyło się tak okropnie, że zmarło z ran.

**Więzień rzucił się** w Żylinie na dozorcę i zabił go podczas kontroli. Potem zabrał zabitemu klucze, rewolwer i uciekł. Lecz wkrótce go złapano.

**Wielki pożar** w Hazine na Słowaczynie strawił doszczętnie 4 gospodarstwa.

**Śmierć w płomieniach.** W Karpatorusi powstał groźny pożar. Spaliło się 14 domów mieszkalnych, wiele stodół i zabudowań gospodarczych padło ofiarą. Spaliło się też i dwoje dzieci.

**100.000 złotych ofiarował konsul polski** w Ameryce na budowę gmachu muzeum narodowego w Krakowie.

**Ziemię dla bezrobotnych.** Miasto Katowice uchwaliło role, będące dotąd własnością miasta wynajac bezrobotnym.

**Wielka połać lasu** pali się koło Koszyc. Szkoda dotąd już ogromna.

**Nobile**, generał włoski, wybiera się ponownie statkiem napowietrznym do bieguna północnego.

**Olbrzymi pożar w Japonii.** Wielki pożar zamienił w Omija 1.300 domów w perzynę. Wiele ludzi zginęło w płomieniach. Szkoda wynosi wiele milionów dolarów.

**Uzbrojenie kolejarzy.** Wobec mnożących się wypadków napadów na różne urzędy, uzbrojeni zostaną kolejarze dla obrony majątku kolejowego przed bandytami.

**18 gospodarstw** poszło z dymem koło Lublina. Kilka osób zostało poparzonych.

**Dwa pociągi elektryczne** zderzyły się koło Paryża, rozbiły się a kilkadziesiąt osób odniosło rany.

**Bandyci w Fünikirchen** na Węgrzech porwali w biały dzień piękną kobietę bogatego obywatela, by dostać od męża okup.

**Komisja reorganizacji** naszego kolejnictwa już obraduje. Przewidziane są wielkie zmiany a dla pasażerów większe udogodnienia, szczególnie dla wycieczkowców.

**Opłata radiowa** została w Polsce podniesiona o 30 groszy miesięcznie.

**Jak Francja spłaca długi.** W ostatnich 5 lat spłaciła Francja dług zagranicznego na sumę 30 miliardów franków bez zaprowadzenia nowych podatków, mimo, że na wsparcie dla 360.000 bezrobotnych płaci 10 milionów franków miesięcznie. 250.000 bezrobotnych znajduje się na Węgrzech.

**Czysty zysk Żivnostenske banky** wyniósł za rok poprzedni 14 milionów koron. Dywidenda wypłacona będzie we wysokości 5 procent.

**Chłodne lato.** Meteorologowie twierdzą, że z powodu tego, iż amerykańskie wulkany wyrzuciły ogromne masy popiołu do wysokości stratosfery, należy się u nas spodziewać chłodnego lata, ponieważ popiół, unoszący się w stratosferze będzie pochłaniał wielką ilość promieni słonecznych.

**Amerykańscy spekulanci giełdowi** stracili z powodu afery Kreugera 13 miliardów koron.

**Tragedja samolotu Bafa.** Spadł on z nieznaczonej wysokości, rozbił się a obaj lotnicy ponieśli śmierć.

**Znowu oszustwo.** W Przerowie aresztowano urzędnika kolejowego, który z kasy kolejowej zdefraudował 14.000 Kcz.

**Huty wtkowickie** mają się stać własnością towarzystwa akcyjnego, bez udziału kapitału zagranicznego.

**Powodzie tegoroczne** wyrządziły w Jugosławji szkody we wysokości przeszło miljarda dynamów.

**Tajna jaskinię gry** wykryto we Wiedniu. Aristokracja i fabrykanci grali o ogromnie wysokie stawki. Jeden z obecnych przegrał np. za jeden wieczór 2½ miliona koron. Wyszło też najaw, że gracze niektórzy oszukiwali podczas gry. Dwie ofiary, które się zgrały zupełnie, popełniły samobójstwo.

**Pociąg ciężarowy** runął podczas jazdy w przepaść 10 m głęboką. Było to koło Banjaluki.

**6.000 domów** znalazło się wskutek wylewów Sawy pod wodą i zostało zrujnowanych. Tysiące osób jest bez dachu nad głową.

**Trzęsienia ziemi** powtarzają się w Ameryce, a wulkany wyrzucają popiół i lawę. Ludność ogarnia panika nieopisana.

**Złodzieje wykradli** w Luhaczowicach trafikę. Ukradziono 25.000 sztuk papierosów.

**Rolnik**, jadący koło Przerowa koniem i powózka, dostał się pod koła pociągu pośpiesznego.

**Samobójstwo podejrzané.** Pod Radhoszczem a Morawach znaleziono powieszzonego mężczyznę z wielkimi ranami na głowie. Niewiadomo, czy zachodzi wypadek morderstwa, czy też samobójstwa.

**Samosądu dokonano** nad niewierną żoną w Palermo. Kobieta, którą przyłapano na gorącym uczynku, postawiono przed sąd starców, którzy

## Wszelkie nowości wiosenne

na płaszcze, kostjумы i sukienki w modnych kolorach i deseniach, również materje na eleganckie jakie i suknie stroju śląskiego w bogatym wyborze stale na zapasie we

wielkim składzie sukna  
**Gustaw Pollak,**  
Czeski Cieszyn.

skazali ją na 200 kijów. Sto kijów wymierzył jej własny, zdradzony małżonek, 50 jej ojciec, a 50 jej szwagier. Kobieta, bita po nagim ciele, nie wytrzymała wszystkich uderzeń.

**Mnisi hiszpańscy** robią starania o zakupno starożytności z Siemianowicach, na Górnym Śląsku, żeby tam się osiedlili.

**O karę śmierci u nas.** Ministerstwo sprawiedliwości opracowuje ustawę, według której kara śmierci stosowana będzie tylko w wypadkach wyjątkowych.

**Nowa moda kobiet.** Wismukłe kobiety stana się podobno niemożliwe. Zaczynają więc baby jeść, by zgrubły. Moda ta ma to dobre, że może przyczyni się do większego zapotrzebowania produktów rolnych.

**Marconi** zrobił nowe doświadczenia z 50—60 centymetrowymi falami radiowymi.

**Samobójstwo żołnierza.** W Pilźnie zastrzelili się żołnierz artylerji, Stengel.

**Bandyci rzucili się na budynek pocztowy** w Marseille. Podczas strzelaniny zabitych zostało 3 policjantów. Bandyci zabrali całą gotówkę i uciekli.

**Autobus runął koło Pragi** do rowu i rozbił się, przyczem 16 osób zostało rannych.

Zrzeszenie Zastępców Gmin  
zaprasza P. T. członków na

## Walne Zgromadzenie,

które odbędzie się w sobotę, dnia 30 kwietnia br. o godzinie 9 przedpołudniem w sali Domu Reprezentacyjnego w Czeskim Cieszynie z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgr.
2. Sprawozdanie z czynności i kasowe za rok 1931.
3. Załatwienie wniosku Komisji Rewizyjnej.
4. Wybory wydziału i Komisji Rewizyjnej.
5. Zmiana statutu
6. Uchwalenie wysokości wkładki na rok 1932.
7. Referat na temat: Rachunkowość w gminach a rewizje władz nadzorczych.
8. Życzenia i zapytania.

O jaknajliczniejsze ohesłanie Walnego Zgromadzenia przez grupy miejscowe uprasza się.

Gabriel Ogrocki w. r.  
sekretarz

Jan Ciemała w. r.  
przewodniczący.

## Przetarg publiczny.

Z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez Urząd Krajowy w Bernie odda miasto Karwina do wykonania budowę drogi Karwina—Sucha Średnia o długości 2.489 m podług przepisów dróg powiatowych II klasy.

Bliższe warunki i szczegóły przetargu są opublikowane w czasopiśmie „Wiadomości publicznej służby technicznej” z 16 kwietnia 1932, w „Urzędowym Dzienniku Republiki Czeskosłowackiej”, w „Urzędowym Dzienniku Urzędu Krajowego w Bernie” oraz w Urzędzie Miejskim w Karwinie.

Urząd Miejski w Karwinie,  
dnia 23 kwietnia 1932.

Burmistrz miasta:  
Dr. W. Olszak, m. p.



## Ze sportu.

P. K. S. „Pogoń“, Frysztat — K. S. „Siła“, Karwina 5:1 (3:1).

Przy pięknej pogodzie rozegrano niniejszy mecz mistrzowski na boisku we Frysztacie. Pogoń zdobyła zasłużone zwycięstwo, będąc przez cały czas gry w przewadze a szczególnie w drugiej połowie gra toczyła się tylko na połowie boiska „Siły“, gdyż linja pomocy gospodarzy była nie doprzedzająca. W piątej minucie gry uzyskuje już „Pogoń“ prowadzenie przez Grima a 15 minucie podnosi Pawliczek score na 2:0, w 20 minucie w zamieszaniu podbramkowym uzyskuje Hanusek 3 goal. Jedenastką, za rękę w polu karnem, zdobywa „Siła“ jedyną bramkę. Druga połowa należy do gospodarzy i dzięki jedynie obronie i bramkarzowi gości mija większą część połowy bezbramkowo. Dopiero ładny finisz „Pogoni“ ustalił rezultat zapasu bramkami Pawliczka i Liszki.

W przedmeczku zwyciężyła rezerwa „Pogoni“ nad rezerwą „Siły“ w stosunku 3:0. Go.

### Urzędowe sprawozdanie z posiedzenia Zarządu z dnia 18 kwietnia 1932.

Przy obecności członków, według listy prezyencyjnej, przewodniczył posiedzeniu I zastępca przewodniczącego. Nieobecność usprawiedliwili kol.: Smejkal, Koustky, Stanovsky. Za oddział sędz. pp. Foldyna i Madura. Prośbę S. K. Česky Těšín o darowanie podatku od boiska odrzucono. Udzielono AFK. N. Bogumin nagany za niedotrzymanie urzędowej drogi przy korespondencji. Kapitanowi żupy uchwala się kwotę 500 Kcz na zakupno czerwono-białych koszulek z orłem cieszyńskim i białych spodenek dla reprezentacyjnej jedenastki żupy. Na rewanżowe spotkanie Czesi—Polacy powierzono zestawienie polskiej XI kol. Kubience. Na wezwanie zastępców oddz. sędz. zastawia się czynność klubom, które dotychczas nie wyrównały opłaty za głoszenie zapasów, a między innymi SK. Frysztat 130 Kcz, Slavoj Pietwałd 90 Kcz, Sparta Szonów 40 Kcz, Meteor Orłowa 15 Kcz.

### Urzędowe sprawozdanie z komisji dorostu z 25 kwietnia 1932.

Półroczne głoszenie za II półrocze 1931 od AFK. Sucha zwraca się jako tu nie należące. Kluby są zobowiązane podjąć sobie przepisy dla dorostu najpóźniej do przyszłego posiedzenia. Na mecz dorostu Polacy przeciw Czechom w dniu 5 maja jest następująca zestaw. Czesi: Jufina B. (Slavoj, Pietwałd), Baskier (SK. Orłowa), Dvorok (Slavoj, Pietwałd), Habrman (SK. Trzyniec), Kivalisky (SK. Trzyniec), Gibas Fr. (SK. G. Sucha), Macner (Czeski Cieszyn), Košec (SK. Orłowa), Kempny (SK. Orłowa), Šmyrch i Pospišil (Czeski Cieszyn). Polacy: Parzyk (P), Jaworek (P), Stowiozek (P), Macura (T), Gawlas (P), Wiesioły, Adamczyk, Witala, Krocze, Onderek (P), Kraus (T). Rezerwa: Gandra (T), Jeleń (P), Litera (T) znaczy „Siła“ Trzyniec, (P) „Polonia“ Karwina. Wszystkie kluby wysłały powyższych graczy z własnymi butami i stylpami. Zbiórka wszystkich graczy o godz. 10 dopoł na boisku „Polonii“ w Karwinie, gdzie nastąpi także spotkanie.

### Urzędowe sprawozdanie komisji protestów CŻF. z dnia 25 kwietnia 1932.

Obecni wszyscy członkowie, za oddz. sędz. pp. Madura i Foldyna, SK. Orłowa i SK. Karwinna umówią sobie termin rozegrania zapasu na boisku wybranym przez SK. Karwinne, a czysty zysk otrzyma dwie trzecie Karwina a jedną trzecią Orłowa. Prośbę SK. Karwinny o darowanie kary 30 Kcz odrzuca się. Protest KS. „Siły“ Karwina przeciw „Lechji“ Sucha Górna odstępuje się oddz. sędz., celem wydania opinii. Protest AFK. Bogumin przeciw mistrz. meczu z SK. Slavoj Pietwałd odstępuje się oddz. sędz. o wydanie opinii, również odstępuje się protest PKS. „Polonii“ Karwina przeciw meczu o puchar z SK. Orłowa. — Wzywa się AFK. Bogumin, ażeby do przyszłego posiedzenia przedłożyło owo pozwolenie CŻF., uprawniające branie udziału w meczu bez legitymacji graczy Vaška B. i Kopsy V. Zapas z 20 marca 1932. Przyszłe posiedzenie 2 maja.

## Komunikaty.

Markłowice Dolne. Komitet Rodzicielski przy polskiej szkole ludowej w Markłowicach Dolnych urządza na dniu 16 maja br. uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego. Z tego względu zwraca się do towarzysztwo ościennych wiosek z gorącą prośbą, by w dniu tym wstrzymały się od urzędzeń festynów lub innych imprez.

Orłowa. Z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja Sekcja Żeńska przy I Kole Macierzy Szkolnej w Orłowej urządza w niedzielę dnia 1 maja o godz. 4 popołudniu w polskim gimnazjum ODCZYT z obrazami świetlnymi (prof. Motyka) a zaś we czwartek, dnia 5 maja (Wniebowstąpienie) o godz. 7 i pół wieczorem w Domu Robotniczym odegra sztukę p. t. „Ułani księcia Józefa“.

Morawska Ostrawa. Związek Polaków na Morawach urządza pod protektoratem Konsula R. P. w Mor. Ostrawie dra Karola Ripy w niedzielę, dnia 8 maja o godz. 10 przedpoł. w teatrze miejskim (nar. divadlo) w Mor. Ostrawie uroczyste PRZEDSTAWIENIE ku uczczeniu 141 rocznicy Konstytucji 3 maja, wystawiając siłami amatorskimi „Krakowiacy i Górale“ sztukę ludową w 3 aktach z prologiem, muzyką, śpiewami i tańcami przez J. N. Kamińskiego (muzyka K. Kurpińskiego). Ceny miejsc od 3 Kcz do 15 Kcz.

Końska. Bratnia Pomoc Uczniów Szkoły Gosp. Wiejskich urządza dnia 5 maja o godz. 5 popoł. WIECZOREK w lokalach szkoły. Czysty zysk przeznacza się na cele Bratniej Pomocy Uczniów.

Bank Rolniczy i Robotn. we Frysztacie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką zwołuje na

sobotę, dnia 7 maja 1932 o godz. 3 po poł. do lokalu Banku we Frysztacie

## XXXVII. doroczne Walne Zebranie

z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności Banku za rok 1931.
3. Odczytanie protokołu z rewizji Związku,
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie Dyrekcji absolutorjum.
5. Podział czystego zysku.
6. Wybór ustępujących członków Rady Nadzorczej i zatwierdzenie wyboru członków Dyrekcji.
7. Zmiana statutu.
8. Wolne wnioski.

Zarazem ogłaszamy, że rachunek roczny i bilanse są wyłożone do przejrzania prawnym członkom w lokalu Banku podczas godzin urzędowych.

We Frysztacie, dnia 16 kwietnia 1932.

Rada Nadzorcza:

Karol Marosz,  
sekretarz.

Wiktor Sembol,  
prezes.

## JODOWE KĄPIELE

DARKÓW, w Cześć Śląsku

najsilniejsze jodowe kąpiele w Środkowej Europie.

Najbardziej skuteczne przy arteriosklerozie, chłr. tuberkulozie, skrofulozie, chorobach kobiecych i skórnych, lues, strumie i t. d.

PENSJONAT DLA DZIECI bez towarzyszenia.

W sezonie 1932 zostanie otwarte nowoczesne sanatorium, czynne przez cały rok.

Sezon od 1 maja do 31 października  
PROSPEKTY ZASŁA ZARZĄD KĄPIELI

Pierwszy karwiński zakład pogrzebowy

„ASYL“ Aug. Burda,

prowadzi i zupełnie załatwia wszystkie pogrzeby.

Wóz pogrzebowy do wypożyczenia.

Trumny tylko u producenta we fabryce.

Założony w roku 1894.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Wiaduktowa (dom

Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca

(naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność

i w rachunku bieżącym i płać od nich

5% i więcej

stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnym cenach

100

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte pianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Broż, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałym definitywnym stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skl. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Główna w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne KŁ 50,000.000.-

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

SZCZEPAN SIKORA,  
Jabłonków.

ANDRZEJ CZUDEK,  
Jabłonków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,  
Nawsie.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pleczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Frysztacie

używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Pocht i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Cís. Fed. 2911-III-27.





WPar

Ks. Oskar Michejda  
r z y n i e o

# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.



Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423

Przedpłata wynosi:

|                  |        |
|------------------|--------|
| kwartalnie       | 12— Kč |
| miesięcznie      | 4— Kč  |
| numer pojedynczy | 1— Kč  |

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Obs. i Z., Bank w Cieszyńsku PKO. Warszawa 180.012

Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2—

|                            |           |
|----------------------------|-----------|
| W Polsce: numer pojedynczy | 25 groszy |
| kwartalnie                 | 75—       |
| półrocznie                 | 140—      |
| rocznie                    | 280—      |

No. 19.

FRYSZTAT, dnia 5 maja 1932.

Rocznik XII.

## Gdy gazeta polska prawdę napisze.

Zawrzało w szowinistycznej prasie czeskiej na Śląsku, gdyśmy opublikowali kilka słów prawdy o pożyczce francuskiej. A my przecie uważamy, że obywatel, o którego kieszeń zawsze chodzi, powinien być informowany o wszelkiej czynności gospodarczej państwa, bo on płaci podatki, ponosi cały ciężar dochodów państwa. Kto płaci, powinien mieć i prawo, żeby go o wszystkim, co się w państwie dzieje, informowano bez ogródek. Każdy obywatel, naszym zdaniem, powinien dowiedzieć się, że państwo zaciąga pożyczki, które pozornie wychodzą tanio, w rzeczywistości zaś stanowią dla nas pieniądź bardzo drogi. To fakt. Lecz czemuż to ukrywać? Przecie to, że za pieniądze z Francji pochodzące, płacić będziemy nie pięć, jak pisano, lecz ośm a nawet więcej niż ośm procent, nie jest dla nas obojętne, bo odbije się to na podatkach. Trzeba ludowi prawdę powiedzieć. To nasze zdanie.

Fakt zaś to niezbity, bo i prasa czeska z poza Śląska to przyznaje, że pożyczka francuska dla nas zbyt drogo wychodzi. Czemu to w bawelne owijają.

Nie ten państwu dobrze służy, kto uważa tylko pewne rzeczy za stosowne, żeby się obywateli o nich dowiedzieli, inne skrzętnie ukrywając, lecz ten, kto prawdę umie nazwać po imieniu.

Z odpowiedzi „Obrany“ i „Naszego Ślązaka“ wynika, że o czym można pisać w Pradze, bo stamtąd mamy wiadomości o pożyczce francuskiej, tego nie wolno publikować na Śląsku. Taka jest tendencja czeskiej prasy tutejszej.

Ale już zupełnie dzieciństwem jest to, że obie gazety czeskie, zamiast rzeczowo odpowiadać na nasz artykuł, rzucają się na Polskę, jakoby o niej była mowa. Zdaje się, że sobie autor czeskiej

odpowiedzi wciągu pisania tematy pomylił i zaczął w gorączce bredzić. A był to ten sam pan w obu gazetach, bo artykuły tak „Obrany Ślązaka“ i „Naszego Ślązaka“ zbyt podobne do siebie.

My zaś oświadczamy, że kuratora nam nie potrzeba. Pisać będziemy o wszystkim, co uważamy za konieczne, aby to ludowi powiedzieć, choćby dany fakt prasa czeska chciała zamilczeć a nas z tego powodu jeszcze bardziej lżyć.

Uczciwie prowadzona gazeta musi umieć i prawdę napisać, choćby ona była nawet przykra. A tego, widać, redaktorowie tutejszych gazet czeskich nie potrafią.

## Prasa czeska o sytuacji gospodarczej w Polsce.

„Lidove Noviny“, organ Partii Pracy, wychodzący w Bernie, zamieściły w swoim numerze z kwietnia następujący artykuł o walce, jaką Polska prowadzi z kryzysem gospodarczym.

„W roku ubiegłym zaczęła się dla wszystkich państw okres ciężkiej próby. Rozpaczliwie broniły się przed kryzysem te państwa, które stale dbały o skonsolidowaną sytuację ekonomiczną i które starały się jak najusilniej nie pokazywać zagranicznym wierzycielom niekorzystnej sytuacji gospodarczej własnych krajów. Niektóre jednak państwa europejskie powitały pierwsze oznaki depresji gospodarczej nieomal z wdzięcznością, gdyż dotąd mogły one tylko tu i ówdzie narzekać nieoficjalnie na złą sytuację, obecnie jednak, gdy kryzys opanował wszystkie państwa europejskie, czynią to zupełnie jawnie. Państwa, które przedtem, o ile chodzi o ich gospodarkę wewnętrzną, najmniej oszczędzały i wydawały pieniądze nie raz niepotrzebnie, były pierwszymi wśród państw, które ogłosiły moratorium, odbijające się nieko-

jeszcze — jeden powiew wiatru i jeden bucha płomienia. Miłość macierzyńska, to brylant, którego blasku nie zaćmić nie zdoła — tylko to najgorsze, że wartość jego nie każdy potrafi ocenić!

Niejedno dziecko płaci niewdzięcznością za miłość matce, niejednen nie ceni szczęścia posiadania matki, przyjmuje wszystko, jak coś, co mu się należy i uznaje dopiero niezmierną wartość tej jej miłości, gdy matka umiera. Wtedy poznaje ogrom swej straty i żałuje, że prędzej to rozpoznanie nie przyszło.

— Bo wszystkiego można w życiu znowu nabyć, tylko matki nie!

— Miłość matki jest zawsze i wszędzie potrzebna — wszakże nikt nas tak nie zna i nie kocha, jak matka! W szczęściu znajdujemy odgłos, którego szukamy, w nieszczęściu nikt nas tak pocieszyć nie zdoła, jak ona.

Czasy się zmieniają, wieki upływają, co było potężnym, upadło, postęp zniszczył to, co stare, odkrył nowe, lecz nie zniżył miłości macierzyńskiej. Wieczna i potężna stoi ona w państwie dobrego i opiera się zwycięsko wszystkiemu, co się kończy, co mija bezpowrotnie.

Oby pokolenie obecne umiało ją ocenić w całej jej wielkości, oby umiało ją zatrzymać i spróbować odwzajemnić się za wielkie dobrodziejstwa jakie od wieków ludzkości wyświadcza. Każdej matce należy się wdzięczna miłość — niechaj tych kilka słów dzieciom o tem przypomną w Dzień Matek.

ryzynie na interesach zagranicznych wierzycieli, importerów i kupców.

Przy dobrej woli udało się jednak niektórym państwom oprzeć się skutecznie naporowi kryzysu. Do tych nielicznych państw należy także Polska. Mimo że wszech miar niekorzystnej koniunktury gospodarczej utrzymała Polska w zeszłym roku równowagę budżetową a temsamem zdrową podstawę gospodarstwa narodowego. Równowaga budżetowa dopomogła również walucie, która utrzymała się przy parytecie złota. Mimo katastrofy funta angielskiego oraz innych walut, Polska nie zaprowadziła ograniczeń dewizowych. Ludność nie straciła zaufania do waluty, przeciwnie zamieniała dewizy wartościowe jak np. dolar na złote, co uwidacznia się we wzroście wkładów w polskich instytucjach finansowych. Wiadomość z całego świata, że sytuacja gospodarcza jest niekorzystna i może być jeszcze gorsza, podniecały ludność polską do zaprowadzenia tem większej oszczędności. Jest to widocznem z ilości wkładów w PKO, których za rok ubiegły przybyło o 80 milionów złotych, przez co podniosły się one na 332 milionów złotych.

Normalne stosunki finansowe Polski były w znacznej mierze uzależnione od bilansu handlowego Polski, który w roku ubiegłym wykazał nadwyżkę o wiele większą, niż w roku 1930, w którym wynosiła ona 187 milj. złotych. Ponadto nadzwyczaj korzystnie rozwija się polski handel morski. Zdolność przeładunkowa Gdyni podniosła się z 3,625,748 ton w roku 1930 na 5,334,621 ton w roku ubiegłym. Rząd polski starał się również o unormowanie stosunków na rynku pracy przez powołanie do życia Naczelnego Komitetu, który sprawą tą miał pokierować. W tym celu założył on około 2,000 komitetów lokalnych w przemysłowych okręgach Polski, przez co w krótkim okresie czasu, bo od października do grudnia, znalazło pracę blisko 30,000 osób. Porządek w finansach państwowych, aktywny bilans handlowy oraz powszechna dbałość o równowagę w gospodarstwie państwowem i prywatnem, dopomogły Polsce do otrzymania z zagranicy trzech długoterminowych pożyczek w łącznej wartości 600 milionów złotych.

Pojawienie się powyższego artykułu w „Lidowych Novinach“ jest tem znamiennejsze, że jest to jeden z najpoczytniejszych dzienników na terenie Czechosłowacji, fakt ten więc należy powitać, jako objaw dobrej woli niektórych czołowych przedstawicieli prasy czeskosłowackiej, o ile chodzi o polsko-czechosłowackie zbliżenie gospodarcze.

## Przekroczony budżet państwowy czeskosłowacki.

Na jednym z posiedzeń praskiego sejmu była mowa o budżecie za okres miniony. Zarzucono poszczególnym ministerstwom, że nie trzymały się uchwał parlamentarnych, wskutek czego skończono nadwyżką w wydatkach, przekraczającą 29 milionów koron. Już samo ministerstwo obrony narodowej przekroczyło budżet o 11 milionów koron. Jeden z posłów socjalistycznych zastrzegł w imieniu swej partii, że parlament nie zgodzi się, żeby nie dotrzymywano w przyszłości określonych sum budżetu.

## Miłość matki.

Najlepszym, najczystszej i najwznioślejszym, co nam świat dać może, jest bezwzględna miłość matki, bo ona jedynie jest uczuciem, które żadnego w sobie nie zawiera samolubstwa. Miłość macierzyńska jest bezinteresowna — ona nie pyta: „co dostanę za nią“, tylko daje sama wszystko, co dać może. Nieskończoną słodycz i czułość macierzyńskiej miłości określa może to zdanie starożytnego mędrca greckiego: „Jak biedną musi być matka, która dzieciom już nic dać nie może“. Kto może się zawsze schronić w otwarte ramiona matki, ten niechaj na nic nie narzeka, bo pomimo wszelkiego nieszczęścia pozostawił mu los skarb kosztowny, którego mu tysiące ludzi zazdrości. W ramionach matki dobrze się odpoczywa po burzach i niebezpieczeństwach — matka zrozumie zawsze zbłąkane dziecko, wierzy w nie i miłość jej nigdy nie ustaje!

Od najpierwszej chwili, w której dziecko światło dzienne zobaczy, otacza je matka najczulszą miłością i troskliwością. Poświęca się ona nieustannie, jedna ofiara następuje po drugiej i nie w świecie nie zdoła jej od tego powstrzymać. Matka nie zważa na własne cierpienia i jeden uśmiech dziecka uszczęśliwia ją nad wyraz! Żadna robota nie jest jej zbyt ciężka dla dziecka — miłość macierzyńska wyrzeka się wszystkiego, usuwa się na stronę, znosi upokorzenia, ale nie zmięka. Pod warstwą popiołu tli zawsze isierka



## Krzywdą się Czechom dzieje.

Tak przynajmniej czytamy w prasie czeskiej. A krzywda na tem polega, że nasz poseł p. Junga jest przedstawicielem Śląska w zastępstwie krajowym w Bernie. Chcieliby widocznie Czesi, żeby nasz potulny lud śląski milczał, nigdy się swych praw nie domagał, zadowolili się prawem płacenia podatków, dawania rekrutów itp. Ponieważ zaś ten lud śmie zwracać na się uwagę, zamiast zdać się na łaskę braci czeskich, wskutek czego władza uważała za stosowne zamianować Polaka w osobie pana K. Jungi do zastępstwa krajowego, więc jakże nie ma potem „Mor. sl. denik” z dnia 3 maja lamentować i pod niebiosy krzyżeć, że władza czeska krzywdzi Czechów.

Zart żartem.

Jeżeli uwzględnimy, że w zastępstwie krajowym w Bernie zasiadają prawie że tylko Czesi a tylko jeden Polak i to zestawienie jeszcze prasa czeska śmie krzywdą Czechów nazywać, wtedy kończy się wszystko i szkoda słów na temat, że zgoda polsko-czeska na gruncie Śląska jest możliwa. Nie będzie jej, a przynajmniej nie będzie to objaw szczerości, bo tam, gdzie ktoś kamień tylko podnosi, by swego bliźniego poczęstować, o miłości być mowy nie może.

## Korona nasza pozostanie nietknięta.

Ameryka nosi się z zamiarem obniżenia wartości dolara, aby tym sposobem ożywić handel zagraniczny i życie swe gospodarcze. Ten krok okazał się podobno jako jedyny środek ratunku dla Ameryki.

Kongres amerykański przyjął projekt ustawy o stabilizacji siły kupna dolara. Jest to zarządzenie inflacyjne. Przyjęta ustawa przewiduje przywrócenie siły kupna dolara z lat 1921—1929. Ma się to stać w ten sposób, że Federal Reserve Bank ma mieć powierzoną kontrolę nad walutą oraz nad obiegiem kredytowym. Projekt oznacza podwyższenie obiegu dolarów o 9 miliardów.

Wielkie wrażenie wywołał fat ten w całym świecie gospodarczym. Również wiele daje do myślenia okoliczność, że Izba z niesłychaną gorliwością przyjęła ustawę. Cała debata trwała 14 minut. Skutki tej ustawy dla całego życia gospodarczego mogą być wprost nieobliczalne.

W związku z projektem obniżenia dolara pojawiły się obawy, czy też to nie odbije się na walutach europejskich. Na giełdach zapanowało pewne zdenerwowanie, niepewność.

Czechosłowacka „Narodni Banka” opublikowała w prasie komunikat dla uspokojenia opinii. Mowa tam o tem, że zarządzenia walutowe Ameryki pod żadnym warunkiem nie będą miały wpływu na koronę czechosłowacką. Jest ona oparta co do

ADOLF FIERLA.

## Głębia.

Opowieść górnicza.

(Ciąg dalszy.)

Ostrożnie wysuwa zdrową nogę w lewo, w bok. Końcem jej stopy obmacuje każdy cal spongu, chce przeniknąć jego rodzaj i warunki, zbadać dokładnie, czy niema na nim jeżących się i terczących kikutów kamienia, na których mógłby się potknąć i wyrzucić. Ale nie: spong jest równy, gładki, jak podłoga. Da się iść. Ale... co to? Rozbrój najwyraźniej wyczuwa pod stopą jakiś kragły przedmiot. Węgiel? Kamienia kawałek? Chyba nie, bo to coś, co czuje pod nogą, jest bardzo kragłe i dające się z łatwością toczyć: zresztą — wydaje to z siebie metaliczny dźwięk.

— Jezus... zicherka!...

Naisto, zicherka! Uderzona siłą wiatru, spadła najwidoczniej ze stempla, i oto leży... — nale, chwała Bogu, chwała Bogu...

Nie zdając sobie sprawy z tego, co czyni, Rozbrój odrywa się od słupa i wali się na „ziemię”, w stronę lampki.

— Kanyż je?... — wyciąga obie dłonie przed siebie, gładząc niemi każdą piędź kamienia i obmacując.

Aż wreszcie natrafiają na coś kragłego, twardego i ciągną ku sobie. Rozbrój z lubością gmerze ręką po stalowej buteli lampki, wgłębia palce do jej wnętrza. Nagle czuje, że palce, zamiast gładzić obły walec szkła, na którym jest nasadzony kosz, uderzają w próżnię. Coś na moment zatyka mu dech, coś jakby dusi szyję powrozem.

## Ze Zarządu Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji.

Festyn Krajowy Macierzy Szkolnej odbędzie się dnia 3 lipca 1932 w Parku Sikory w Czeskim Cieszynie. Na festynie wystąpią znowu połączone chóry, należące do Związku. Zarząd Związku powziął uchwałę, by P. T. Chóry odśpiewały następujące pieśni:

1. Żukowski: Nasza ziemia.
2. Nowowiejski: Rota (Nie rzucim ziemi).
3. Gomółka Psalm 77.

Na posiedzeniu Zarządu jednak, odbytem dnia 21 kwietnia 1932, zmieniono pieśni, tak, że połączone chóry odśpiewają nie te, lecz następujące pieśni:

1. Raszyn: Hymn.
2. Żukowski: W naszej wiosce.
3. Jeleń: Szereg pieśni śląskich.
4. Nowowiejski: Rota (Nie rzucim ziemi).

Zarząd prosi o gruntowne wyćwiczenie, względnie powtórzenie tych pieśni. Ze względu na to, że chóry dalej od Cieszyna oddalone, nie będą mogły brać w występie gremjalnego udziału, uprasza Zarząd P. T. Chóry z okręgu cieszyńskiego, by te stawiały się w pełnej liczbie.

wartości na zapasie złota, stanowiącego pokrycie i nie jej z dolarem nie wiąże. Polityka walutowa Stanów Zjednoczonych nie potrafi naruszyć stabilizacji korony czeskiej.

Tak zapewnia „Narodni Banka.”

## Bogacze jednak nie płacą.

W parlamencie praskim poruszano podczas debaty nad zamknięciem rachunkowym sprawę zaległych podatków. Zaległości te wynoszą za miniony rok 5 miliardów Kcz, co jest wobec budżetu 9-miliardowego kwotą przerażającą.

Oburzającym zaś jest to, że owi zalegający, to przeważnie bogacze, nie chcący płacić, choćby ich stać na to. Ich argumentem jest to, że wobec zastój gospodarczego pieniędzy nie mają i musieliby przedsiębiorstwa zamykać.

## Zajiček ułowany.

Komisariat policyjny w Mor. Ostrawie poruszył wszystko, by Zajička ująć i nie spodziewał się defraudant, że będzie mu w Europie za ciasno. Wszędzie ścigały go listy gończe, nie zdołał nawet dostać się na okręt, by do Ameryki uciec. Tułał się więc a jego nadmierna tusza wszędzie zwracała nań uwagę. Dwa tygodnie, kiedy znikł a już go policja wytropiła na Bałkanie. Zatużono go Hiszpanji najpierw, skąd prawdopodobnie

— Rozbita... — mamle wreszcie na pół płacziwie, na pół uragliwie i ucina w tej chwili, bo wie, że gdyby powiedziało jeszcze jedno słowo, wydarłoby się mu ono z trzewi w postaci szarpającego skowytu.

...krzyżeć? wołać o pomoc? Nie! Nie będzie. Muszą przecie wiedzieć, ci tam, na górze, że się tu znajduje. Powinni sami przyjść z ratowaniem. Prosił ich nie będzie. Zczeźnię tu, dobrze; nie jego będzie wina! Zresztą... kto wie, czy wołanie odniosłoby jakiś skutek. Bardzo możliwe, że chodniki, wiodące do tych „pół”, są zasypane. Głos nie przedrze się. Postrzępi się na ostrych kantach zawałiska, na najeżonych kikutach kamienia i belek, i zanurze. Istotnie musi być zawalone przejście, bo cicho jest tak, że aż błony w uszach brzęczą... Naco krzyżeć? Naco otwierać usta, kiedy i tak w nim, w środku, krzyczy mu każdy nerw rozpaczą, wyje skrzywdzeniem każde włókno, skwierczy mu przytąjonym skowytom każde jelito trzewi, dusi go w piersiach roztrzęsiony płacz. Nie słyszą tego? Przecie w nim krzyczy wszystko, rozdziera się obłąkanym skomleniem, rzezi głuchą prośbą... Nie słyszą tego? Nie wystarcza „im” to? Ust nie będzie otwierał! A potem! Możeby nie wydolił już wydać ze siebie głosu ludzkiego... Może to, co wyleci z gardła, będzie charkotem obrzydliwym, rzeżeniem dobijanego zwierzęcia, skrzekiem uderzonej kijem ropuchy, chrapliwym bulgotem, oraz wstrętną mieszaniną żółtej śliny, czarnego pyłu i czerwonej, zaskrzepłej krwi...

Poco krzyżeć? Złkną się jeszcze, i tyle! Nie będzie krzyżał!

samolotem odjechał i wylądował w albańskim mieście Drac. Ktoś go poznał i doniósł o tem do Ostrawy. Policja ostrawska zwróciła się telefonicznie do urzędów policyjnych miast portowych na Bałkanie z prośbą, żeby oszusta aresztowano. Zajiček ponownie się ulotnił samochodem do Grecji, nim go policja albańska zdołała aresztować. Powiadomiona o tem policja grecka, wysłodziła go w mieście Janina, gdzie się znalazł, mając wystawiony paszport na imię Sattler.

Aresztowany będzie najpierw odpowiadał wobec greckich władz za bezprawne przekroczenie granic i fałszowanie paszportu. Po odsiedzeniu kary w Grecji wydany zostanie władzom czechosłowackim, ponieważ pomiędzy Czechosłowacją a Grecją zawarto umowę wydawania sobie nawzajem zbrodniarzy. Władze policyjne czechosłowackie odbiorą więźnia w Lundenburgu, skąd odwieziony zostanie do Ostrawy dla przeprowadzenia śledztwa, poczem sprawca oddany zostanie sądowi przysięgłych w Ostrawie.

Prasa spodziewa się, że podczas śledztwa wyjdzie jeszcze wiele tajemnic na jaw, bo chyba Zajiček będzie się chciał bronić.

## Przegląd polityczny.

Prezydent Masaryk zachorował lekko i musiał przez pewien czas pozostać w łóżku.

Z sejmiku praskiego. Na ostatnich posiedzeniach sejmiku załatwiono ustawę o dłuższej służących podoficerach i państwowe zamknięcie rachunkowe.

Z sejmiku praskiego. Wzajemian za fundusz dla bezrobotnych, żądają agrariusze 150 milionów Kcz we formie kredytu państwowego na przeciąg 10 lat dla interesów partii agrarnej.

Podwyższenie podatków gminnych zostało postanowione. Gminy nasze będą też mogły zaciągać swobodniej pożyczki.

Z powodu akcji antypaństwowej zwolniony został jeden z profesorów praskiego uniwersytetu niemieckiego.

Na tle afery hitlerowskiej odbywają się dalsze aresztowania w Czechosłowacji.

Nowa ustawa prasowa, która niebawem u nas wejdzie w życie, zawiera wielkie ulgi dla gazet. Chodzi o zasadę, by prasa mogła się swobodnie rozwijać.

Komuniści zastrzelili w Katowicach oficera policji Gajdę, w jego własnym mieszkaniu. Jest to w związku z ostatnimi aresztowaniami komunistów.

Uciekł z Polski, w Rosji go powieszono. Był poseł komunistyczny w Polsce, Wojewódzki, uciekł swego czasu z powodu przestępstwa z Polski do Rosji. W tych dniach został w Moskwie powieszony.

Zaznacza się kryzys w rządzie niemieckim. Ustąpić ma kilka ministrów wskutek uchwały pewnych partji.

— Pst...

Uniósł głowę od spongu, i znieruchomiał, nasłuchując. Z miejsca, w którym nastąpił wybuch, syczał się cichą, niesłyszalną prawie strząką przyduszony jęk.

I rozpląwał w tej chwili na nicość.

— Co to? — myśli Rozbrój.

Odpowiada mu głucha cisza. Płynie hen tam, skądś od najdalszych „przodków”, z samych krańców horyzontów i „pół” delikatnym gwarem. Rozbrój słyszy wyraźnie, jak szemrze mu w ułotnieniu na piersiach, jak dzwoni mu srebrzyście w uszach, obmacuje mu twarz melodyjnym poszeptem nazyki. O, teraz... skrzypce, czy „gajdy”? Kwili cieniutko, skarży się zduszonym płaczem, świergoli delikatnie słabym, wysanym z sił i mocy pojęciem. Poruszana raz czyjąś tam ręką, jak skrzypcową stroną, wibruje drżącymi tonami koło kamieni, czepia się taśmy „flec”, wpija się w węgiel i ssie go, że na spong leci drobne igliwie pyłu, miesza się z dzwoniącym szelestem spadającego miazgu, i z nim razem, ramie w ramie błaka się chodnikami, płynie każdym przekopem i gęstwi się delikatną dzichetką w każdej pochylni, aż wreszcie spada na Rozbroja, leżącogo bezwładnie, jak przewrócona stojka, na spongu, gmerze pieszczotliwie po włosach, wchodzi w półotwarte usta, świerbi i lechta w nozdrzach, obmacuje szyję, piersi, brzuch i spływa na prawą nogę, gdzie wchodzi do otwartej rany, miesza się z krwią i szczypie, tak szczypie, że Rozbrój myśli, iż mu ktoś soli do otworu w udzie nasypał i zaciśka zęby, aż szczęki wyskakują z pod skóry, by nie zawyć z męki.

(C. d. n.)



Wybór niemieckiego prezydenta Hindenburga uznał państwowy sąd kontrolny za ważny.

Z Niemiec. Niemieccy generałowie, działający po linii Hitlera, starają się obalić władzę Brueninga.

Prasa niemiecka puściła z palca wyssaną wiadomość, że Polska chce obsadzić Gdańsk, jak to kiedyś zrobiła z Wilnem. Gdańsk jest wolnym miastem, Niemcy chcieliby go zająć, więc posadzają Polskę o podobne zamiary, aby odwrócić uwagę od siebie.

Organizacje bojowe w Niemczech zostaną rozpuszczone.

Z Prus. Partja socjalno demokratyczna oświadczyła się w parlamencie pruskim za powołaniem partji Hitlera do rządu.

Na tle zapatrywań co do rozwiązania sejmiku nastąpił w Austrii spór, który prawdopodobnie doprowadzi do konfliktu w rządzie, czego następstwem będzie rekonstrukcja gabinetu austriackiego.

Nie będzie moratorium w republice austriackiej.

Powstanie przeciw rządowi wybuchło obecnie w Albanji.

Irlandja się uniezależnia. Parlament irlandzki uchwalił nie składać królowi angielskiemu przysięgi.

Ameryka przygotowuje się do obsadzenia ziem na biegunie południowym. Akcja ta kosztować będzie 1 milion dolarów.

Rząd sowiecki w całej Rosji szuka zamachowców na Stalina.

25 komunistów zostało w Nankingu ściętych, ponieważ ich działalność miała charakter antyrządowy.

Antysowieckie ruchy pojawiają się w Kaukazie. Nie pomagają nawet najokrutniejsze zarządzenia sowieckie.

„Gotowość armji sowieckiej.“ Podczas ogromnych uroczystości pierwszomajowych w Moskwie zwrócił się komisarz dla spraw wojennych Worosziłow do armji z wezwaniem, aby była gotowa walczyć za sowiety, które są obecnie bardziej zagrożone niż kiedykolwiek.

Sytuacja na Wschodzie zaostrza się. Rosja sowiecka gromadzi we wschodniej Azji ogromne zapasy materjału wojennego, wojsko i flotę, niespokojnie patrząc na działalność aneksyjną Japonji w Mandżurji. Chwila zbrojnego starcia pomiędzy Japonją a Rosją jest niedaleka.

Z okazji 1 maja odbyły się w Japonji liczne aresztowania. 300 przewodników komunistycznych aresztowano.

## Polska pośredniczy pomiędzy Rosją a Rumunją.

Po powrocie Piłsudskiego z Egiptu toczyły się obrady na temat pośrednictwa pomiędzy Rumunją a Rosją sowiecką. Zaleski wykonał w Genewie przygotowania wstępne a z odpowiednimi instrukcjami odjechał do Moskwy przybyły stamtąd na obrady poseł polski Patek.

Chodzi o pakt nieagresji pomiędzy oboma państwami, w czym rolę pośrednika, za zgodą tak Rosji, jak i Rumunji, odegrać ma Polska.

## Manifestacje majowe.

Przebieg manifestacji robotniczych pierwszomajowych był nadspodziewanie spokojny, tak w Czechosłowacji, jak i poza jej granicami. Nigdzie nie było poważniejszych wypadków, mimo wielkiego rozgoroczenia wśród bezrobotnych. Przyszło pracować, gdy wiosna przyjdzie, tymczasem nie tylko że nadzieje zawiodły, lecz nastąpiło nawet pogorszenie. Liczba nie mających pracy i nas wzrosła do 700.000 zgoła.

## Konferencja Małej Ententy.

Przedstawiciele tego związku państw zbiorą się 13 maja na konferencję do Belgradu, by radzić nad sprawą stanowiska Małej Ententy do problemu unji nadduńskiej. Beneš wraca z Genewy wprost na konferencję. W obradach weźmie udział i przedstawiciel Polski, w osobie ministra Zaleskiego, ponieważ Polska ma żywy interes w tem, jak się stosunki pomiędzy państwami nad Dunajem ułożą. Prasa przypisuje obecności ministra Zaleskiego na tej konferencji wielką wagę.

## Z pracy posłów polskich.

Swego czasu przyrzekały miarodajne czynniki, że język polski będzie na kolejach czesko-słowackich respektowany. Przyrzeczenia pozostały przyrzeczeniami, nie zrobiono nic a przybywający na Śląsk ma wrażenie, że tu poza Czechami niema innej narodowości. A przecież tu bylcza ludność jest niezaprzeczenie polska. Wobec tego posłowie nasi wnieśli w ministerstwie kolei interpelację, żądającą kategorycznie dotrzymania przyrzeczenia.

Obaj posłowie interweniowali u władz szkolnych a nawet w ministerstwie szkolnictwa w sprawie przejęcia polskiej szkoły wydziałowej Macierzy Szkolnej w Bystrzycy na etat publiczny.

## Wybory we Francji.

W niedzielę odbywały się wybory do parlamentu francuskiego i dały wynik nieoczekiwany. Straty poniosły partje skrajnie prawicowe i lewicowe. Ciekawe jest np. to, że tylko 3 posłowie komunistyczni zostali wybrani. Zyskała partja socjalistyczna i partja radykałów.

## Zamach polityczny w Chinach

Na Wschodzie wytwarza się sytuacja, podobna do sytuacji w Europie przed rokiem 1914. Wystarczyła tylko iskra w postaci zamordowania następcy tronu austriackiego, by rozgorzał się pożar, który objął całą Europę.

W Chinach podobny zdarzył się wypadek, mogący ogromnie zaciężyć na szali wypadków polityki we wschodniej Azji.

Podczas wielkiej rewji wojsk japońskich w Szanghaju rzucił pewien Chińczyk bombę na podium, gdzie zgromadzona była cała generalicja wraz z posłem japońskim. Poseł i kilka oficerów rannych zostało śmiertelnie. Kilkanaście osób odniosło cięższe rany. Sprawca zdołał zniknąć w tłumie.

Wypadek ten uniemożliwił dalsze pertraktacje pokojowe pomiędzy Chinami a Japonją a może być zarzewiem wielkiej wojny na Wschodzie.

## O stały fundusz dla bezrobotnych w Czechosłowacji.

Projekt uzyskania źródeł dla utworzenia funduszu dla bezrobotnych, będących dotąd pod opieką rządu i organizacji, zaczyna przybierać formy realne. Już nawet partja agrarna godzi się, że z własnych funduszy poprze akcję tego stałego funduszu dla bezrobotnych. Suma, którą agrariusze ofiarują, wynosi jeden procent zarobków robotników rolnych, czyli 15 milionów koron. Wobec ustępstwa i tej partji są wszelkie dane po temu, że zbierze się na fundusz dla bezrobotnych poważna suma.

Projekt ustawy wniesiony zostanie w sejmie po załatwieniu ustawy spirytusowej, lecz jeszcze przed Zielonemi Świątami.

## O prowizorium mieszkaniowe.

Wśród partyj koalicyjnych sejmiku praskiego nie doszło jeszcze do ugody co do zapatrywań na definitywne załatwienie ustawy mieszkaniowej. Wobec tego należy się liczyć z przedłużeniem prowizorium do 30 czerwca, poczem ustawa mieszkaniowa ulegnie częściowej zmianie. Pewne punkty dotychczasowej ustawy zostaną usunięte, względnie zmienione.

## Przykład Zajička działa.

Opinia jest jeszcze pod wrażeniem niebywałego oszustwa Zajička, aż tu znów dość zagadkowy wypadek.

Dnia 28 kwietnia odebrał inspektor kolejowy Lamich 1,060.000 Kcz na pocztę w Cieszynie Czeskim dla wypłaty kolejarzy i przechował je w tresorze kasy dworca kolejowego. Na drugi dzień zabrał pieniądze na dworzec towarowy. Ponieważ nie była zupełna kwota do wypłaty potrzebna, wysłał Lamich urzędnika z nadbawiającą kwotą na pocztę. Kiedy urzędnik wrócił, zastał drzwi kanc., skąd dochodziły jęki, zamknięte. Kiedy drzwi wyłamano, zastano Lamicha leżącego w nieprzytomności, z raną na głowie i podrapaniami na twarzy i rękach. Kiedy Lamich przyszedł do przytomności, opowiadał, że ktoś podszedł do

## Wiosenne materje męskie

najnowsze wzory w różnych kolorach i w modnych deseniach na ubrania i zarzutki w bogatym wyborze stale do nabycia we wielkim składzie sukna **Gustaw Pollak,** Czeski Cieszyn.

okienka u kasy i zażądał przesyłki towarowej, podał zaś 10-koronówkę tak niezgrabnie, że upadła, a gdy się Lamich po nią schylił, uderzył go przybyły tępem przedmiotem w głowę a gdy upadł, przyłożył mu watę nachloroformowaną do ust i napadnięty stracił przytomność.

Przypuszczano, że bandyci tego dokonali a potem z pieniędzmi uciekli. Rzucono się w pościg za różnemi osobami i samochodami, lecz wszyscy, których jako podejrzanych przytrzymało, wykazali swe alibi. To jest dowody, że nie są sprawcami tego czynu.

Prowadzono śledztwo w różnych kierunkach a przedewszystkiem aresztowany został Lamich. Twierdził przy śledztwie, że po uderzeniu tępym przedmiotem w głowę, upadł i stracił przytomność. Tymczasem wykazano Lamichowi, że ktoś przypadkowo, czy umyślnie wyrzucił kałamarz z atramentem, a Lamich, chodząc po izbie, zbrudził od tego atramentu podeszwy. Tego nie umiał wytłumaczyć i temsamem rzucił na się podejrzenie, że sfingował napad, by śladami Zajička przywłaszczyć sobie sumkę, którą mu potem już na życie wystarczyła. Zbyt jednak wielkim był fuszerem w naśladownictwie i różnych możliwości nie przewidział, że n. p. przewracając przedmioty, by udawać, jak to niby bandyci w kancelarji grasowali, można podeszwy od atramentu zabrudzić a żandarmi się tego szczegółu uczepią. Lamich się narazie jeszcze wypiera, jakoby pieniądze był zabrał, maskując napad. Śledztwo prawdę wykaże. Może, że miał współników, którzy pieniądze odwieźli, bo ich dotąd nigdzie nie znaleziono.

Lamich jest starym urzędnikiem a jednak, nierozważny dał się skusić.

Zepsuty ten świat.

## Oszczędności w gospodarce Moraw i Śląska.

Budżet kraju morawsko-śląskiego wykazywał na rok miniony deficyt we wysokości 4 milionów, wskutek jednak najróżnorodniejszych zarządzeń okazały się na końcu zamiast deficytu oszczędności we wysokości 35 milionów Kcz. Osiągnięto je drogą różnych skreślań, jak również i w ten sposób, że wpłynęły do kraju różne kwoty, na które kraj nie liczył. Obcięto też trzynastą płacę urzędnikom, co przyniosło również 1,880.000 Kcz.

## Skargi przemysłu.

Niewiadomo, czy temu wierzyć, różne koncerna przemysłowe w Czechosłowacji wykazują w bilansach za poprzedni rok obrotowy albo bardzo małe zyski, lub nawet stratę. Dywidendy są więc rzadkością lub wogóle odpadają. Lecz praktyka wykazała, że przedsiębiorstwa zyski bardzo sprytnie maskować umieją. Jeżeli np. Zajiček potrafił ukraść miliony a właściciel tylko przypadkowo się o tem dowiaduje, braku wiele milionów zupełnie nie zauważył, to nie jest jeszcze sytuacja w przemyśle taka zła.



## Korespondencje.

Ze „Znicza“. Kol. Alfred Wojtyła z Gruszowa, wychowanek polskiego gimn. realnego w Orłowej, uzyskał 16 marca dyplom inżyniera-metalurga na Akademii Górniczej w Krakowie.

Orłowa. Wypożyczalnia przeźroczy Powiatowego Komitetu Oświatowego sprowadziła na miesiąc maj serię przeźroczy „Rozwój życia na ziemi“. Miejscowe Komisje Oświatowe oraz organizacje oświatowe niechaj zawczasu ustalą sobie terminy i niechaj zawczasu przysła zamówienie do wypożyczalni przeźroczy Powiatowego Komitetu Oświatowego w polskim gimnazjum realnym w Orłowej.

Dolna Sucha. Młodzież „Siły“ i Kółka Śpiwackiego odegrała piękną sztukę pt. Pan Żołnierz, opracowaną na podstawie noweli Sienkiewicza „Szkice węglem“. Wieczorek udał się w zupełności, tak pod względem moralnym, jak i materialnym. Dzięki tym, którzy rozumieją, że młodzież różnych odcieni na punkcie pracy kulturalno-narodowej jednoczyć należy. Współpraca się opłaca, bo wtedy udają się i poważniejsze rzeczy. Serdeczne podziękowanie reżyserowi tej sztuki p. prof. Dzikowi, jak również p. naucz. Przeczkowi, który wyćwiczył śpiewy i muzykę. Uznaniem za przedewszystkiem naszym amatorom, którzy dzielnie się popisali na scenie. Niechby ta współpraca i na przyszłość nie ustawała, bo to nam na korzyść wyjdzie.

Mor. Ostrawa. Aresztowano tu kobietę, która wynajmowała mieszkanie dziewczętom lekkich obyczajów za 5 do 10 koron od sztuki i wypadku. Zarabiała podobno bardzo dobrze.

Mor. Ostrawa. Do szpitala ostrawskiego przewieziono kobietę z Mar. Gór, która w celu samobójczym wypila większą ilość spirytusu. Denatka walczy ze śmiercią.

— Złodzieje wykradli w hotelu Slavia 8.000 Kcz a w sklepie Basterera 2.400 Kcz. Kradzieże są u nas zastraszające liczne.

— (Samobójstwo w sądzie.) Właścicielka gospody Ś. stawiała przed sądem za niezapłaconych 160.000 Kcz podatków. Tam oświadczyła kategorycznie, że płać nie może a w pewnym momencie wyjęła fiaskę i wypila większą ilość lysolu. Odwieziono ją do szpitala a rozprawę odroczone.

Utopił się w wannie Jan Czermak w Ostrawie podczas kąpienia się. Wskutek kureczów stoczył się prawdopodobnie do wanny i utopił się.

Kocobędz. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Kocobędzu w sali p. Poloka Walne Zgromadzenie Koła Macierzy Szkolnej, na którym po załatwieniu formalności statutowych wygłosił p. red. Waleczko bardzo interesujący odczyt na temat: „Cele i zadania Macierzy Szkolnej“. Prelegent poruszył w swym referacie nader ważne i żywotne sprawy, które stały się przedmiotem obszernej dyskusji, po której uchwalono ułożyć w Zarządzie Koła nowy plan pracy, odpowiadający potrzebom i zainteresowaniu naszych obywateli.

Mosty przy Cieszyńcu. Wybory do zastępstwa gminnego odbędą się u nas w niedzielę, dnia 8 maja br. Do wyborów postawiono 9 list kandydatów. Z tych polskimi listami są: 1 lista „Obywatelska“, 2 lista „Związku Śląskich Katolików“, 3 lista „Rolniczo-Robotnicza i lista Śląskiej Partji ludowej 5 lista. Te jedynie listy są nasze i każdy uświadomiony obywatel da w niedzielę tylko na jedną z nich swój głos, bo ludzie postawieni na nich dają rękojmię, że w gminie będą rzetelnie bronili naszych praw gospodarczych i narodowych. Obywatele! W tych ostatnich dniach będzie się roiło po domach waszych od różnych agitatorów. Przyjdą do Was z obietnicami i będą Was tumanić, ażebyście im oddali swe głosy. Nie wiercie im, nie dajcie się bałamucić, bo te ich piękne słowa będą służyły jedynie na to, ażebyście sami dobrowolnie nagięli grzbiety pod ich jarzmo. Jaki zaś los Was wtedy czeka? Przypomnijcie sobie tylko ich rzady w poprzedniej kadencji. Weźcie sobie przykład z innych gmin, w których już wybory przeprowadzono. Wszędzie prawie rozprawiono się zwycięsko z fałszywymi opiekunami naszego ludu. Otóż śpieszmy i my w niedzielę do urny wyborczej z polskimi głosami i pokażmy, że my jesteśmy tutaj panami.

Bystrzyca. W nocy ub. tygodnia włamali się złodzieje do sali gimnastycznej czeskiej szkoły, zabrali stąd rower, potem weszli do kasy, tam wszystko powywracali i odeszli z niczem. Sprawców nie ujęto.

## Straszne żniwo wojen.

Statystycy zrobili zestawienie ofiar poszczególnych wojen ostatnich lat i wykazali grozą przerażający obraz. Zginęło podczas wojen ostatnich stuleci: w wojnie 7-letniej 554.000 żołnierzy, podczas rewolucji francuskiej 1.440.000 żołnierzy, podczas wojen napoleońskich 1.700.000, wojna na Krymie pochłonęła 785.000 żołnierzy, wojna o niepodległość Stanów Zjednoczonych 700.000 żołnierzy, wojna rosyjsko-japońska 620.000 wojna na Bałkanie 100.000 a ostatnia wojna światowa 23.000.000 żołnierzy zabitych.

## Przegląd gospodarczy.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica mor. 153—155 Kcz, żyto 150—152 Kcz, jęczmień 88—108 Kcz, owies 114—116 Kcz, kukurydza 59—60 Kcz, proso 180—195 Kcz, groch 215—235 Kcz, mak 535—545 Kcz, siano 71—73 Kcz, słoma 48—50 Kcz, mąka pszenna Ogg 240—243 Kcz, gładka 230—232 Kcz, pszenna nr. I 195—198 Kcz, pszenna nr. II 175—178 Kcz, żytnia 230—235 Kcz, mąka karmowa 110—140 Kcz, otręby 73—75 Kcz, tłuszcz amerykański 765—775 Kcz, cebula 190—200 Kcz.

Z targu ostrawskiego. Na targu w Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 2.25—4.50 Kcz, wołów 2.25—5 Kcz, krów 1.90—4.70 Kcz, jałowic 2.15—4.75 Kcz, cieląt 4.25—5.50 Kcz, 1 kg mięsa wołowego 4—8.50 Kcz, wieprzowiny 6.25—9.50 Kcz, cielęciny 4.50—8 Kcz, skopowiny 6—7 Kcz, różnego mięsa 2—10 Kcz.

Stan pogody. Koniec kwietnia i początek maja nastąpiła posucha nie tylko u nas, lecz i gdzieindziej, szczególnie na Hanie, gdzie wielkie wyrządziła już szkody.

Bała zwalnia robotników. I jemu kryzys daje się we znaki. Zmniejsza się popyt na „bafiówki“. Bała jednak pociesza robotników, że to objaw przejściowy, sytuacja się poprawi, będzie lepiej a wtedy zwolnieni robotnicy zostaną nanowo przyjęci.

Z dniem 1 maja weszła w życie ustawa o wyższeniu podatku obrotowego.

Związek hotelierów i miejsc kuracyjnych w Czechosłowacji ostro zaprotestował przeciwko utrudnianiu ostatniem rozporządzeniem wyjazdu obywateli czeskosłowackich zagranicę, obawiając się, że sąsiednie państwa podobnem zarządzeniem uniemożliwią przyjazd cudzoziemców do miejsc kąpielowych w Czechosłowacji.

Czechosłowacja sprowadza rocznie maszyn do pisania za 30 milionów koron.

Piwo nie będzie droższe. Nastąpiła ugoda pomiędzy browarami a gospodzkimi, że podatek podwyższony ponosić będą na poły. Cena piwa się nie zmieni.

Zarząd kolei czeskosłowackich zaprowadzi w najbliższym czasie 50 nowych linii autobusowych.

Uprawa tytoniu jest w Czechosłowacji bez specjalnego pozwolenia wzbroniona.

Przemysł tekstylny w Czechosłowacji załamał się zupełnie. Fabryki zamknięte, robotnicy są bez pracy. W zagranicę nie można wywieźć. Przemysłowcy zwrócili się już do parlamentu, by sprawę na właściwych miejscach poruszyć.

Wyjeżdżający zagranicę od nas mogą zabrać ze sobą tylko 1.000 Kcz miesięcznie, lub tyle sobie przesłać kazać pocztą. Jest to odpowiedzią na podobne zarządzenia w państwach sąsiednich.

Kontyngent świń, mogących być w maju do Czechosłowacji przywiezionych, wynosi 3.800 sztuk.

25 milionów rocznie jest u nas przeznaczonych na rozbudowę elektryfikacji wsi. Trwać to ma do roku 1940.

Czysty zysk Północnej kolei Ferdynanda wynosi 20 milionów. Dywidenda wynosi 120 Kcz od akcji.

Targi poznańskie otwarte zostały w dzień 1 maja w obecności tłumów publiczności oraz wielu przedstawicieli rządu i przedstawicieli przemysłu i handlu obcych państw.

Skrócony tydzień roboczy. W Niemczech zostało wydane rozporządzenie, mocą którego tydzień roboczy skrócony zostanie do 40 godzin tygodniowo.

Koleje w Niemczech potaniały. Taryfa kolejowa w Niemczech została do tego stopnia zmniejszona, że np. dopłata do pociągów pośpiesznych obniżona została o 50 procent.

Pewne sfery w Anglii robią ożywioną propagandę za inflacją funta szterlinga.

Międzynarodowa konferencja pracy w Genewie żąda ostatecznego uregulowania sprawy zobowiązań reparacyjnych.

Fala konkursów we Szwecji. Kreuger podważył gospodarkę państwa. W jednym dniu, 1 maja ogłoszono tam 774 konkursów.

Sytuacja gospodarcza w Ameryce pogarsza się stale. Liczba ośm milionów bezrobotnych przyczyniła się już znacznie na 9 milionów.

## Wielkie nieszczęście kolejowe w Ostrawie.

W piątek rano zderzyły się na ul. 28 października dwa pociągi elektryczne, jadące z największą szybkością, jeden od Witkovic, a drugi od Przywozu. Wozy zostały zupełnie rozbite a 60 osób jadących zostało rannych, w tem 5 bardzo ciężko. Nieszczęście spowodowane zostało tem, że oba pociągi, nie przeczuwając nic złego, jechały bardzo szybko, zaś kolejarz, czyszczący zwrotnice, nie zauważył pociągów, w ostatniej chwili odskończył, nie zdążywszy zwrotnicy zmienić.

Rannych odwieziono do szpitala, a lekko ranni poszli po opatrzeniu lekarskim do domu. Komisja bada, kto w tym wypadku zawinił. Zeznania robotnika kolejowego i obu maszynistów nie zgadzają się. Zwrotniczy i jeden maszynista zostali aresztowani.

## Proroctwa o lecie.

Meteorologowie przepowiadają zgodnie, że lato tegoroczne będzie naogół ciepłe i suche. Angielski meteorolog Smith zapewnia na Zielone Święta słotę i chłód, poczem nastąpią dni piękne, pogodne. Francuski meteorolog stwierdza, że tegoroczna zima równała się zimie z lat 1560 i 1746, lata zaś zaczynały się później, lecz były ciepłe i suche, wobec czego tak podobno będzie i tego roku.

## O czym się dziś mówi.

Wiedział zajączek, iż najlepiej używa się wolności w czasie ochronnym, toteż korzystał z tego okresu w całej pełni. To się nam wydaje więcej prawdopodobne, aniżeli długie o nim opowiadanie, a mianowicie, że za przykładem Józefa oblaśnieńca uciekł do Egiptu, lecz nie tak, jak Józef na osle, lecz pozostawiając osła w domu.

Mówią też dalej ludzie, że ów gospodarz, któremu ten ciekawy, 150 kg ważący zajączek tyle wyrządził szkody, musi być „przeokropnie“ bogaty, skoro nawet nie poznał, że ze sypania ubył mu siedem milionów. Nie wie on tego i nawet dziś jeszcze dokładnie, bo jedni mówią o trzynastu a jeszcze inni nawet o pięćdziesięciu milionach. Zaiste, że temu, kto miałby tylko milion, nie możnaby zniszczyć siedmiu. A teraz się ludzkość dziwuje, skąd się bierze bezrobocie i bieda. Chciej po gospodarzu poprawy, to poszle na ciebie pendreki. Zając należy do tej rodziny, co mysz i szczur. Musi on bez przestanku coś twardego gryźć.

Ale dziwny to był zając. Próbował uciec do Ameryki — nie udało się. Tułał się więc po Europie, aż w Grecji zwrócił na się uwagę swym przeogromnym brzuchem a gębą, jak chlewiek, do stał się do rąk policji, która położyła kres jego wyuzdanego życia.

Ileż to jeszcze takich gryzoni nie wykryto dotychczas. Wydaje nam się, że mówimy z jakimś wielkim panem uczciwym, a on tymczasem ma już „szmolec“ pod czopką i szpekuluje, jakby czmychnąć za granicę. Takie to przeżywamy czasy. Mówią, że będzie jeszcze gorzej, że to raz weźmie koniec i lud urządzi sobie polowanie na wszelkiego rodzaju zające.

## Komunikaty.

Frysztat. Miejscowe Koła Macierzy urządzają w niedzielę, 8 maja wieczorem ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja. Oprócz występu chóru miejscowego i przemówienia okolicznościowego odegrają znani ze swych występów amatorzy z Karwiny-Sowińca sztukę z muzyką i tańcami pod tytułem: Czartowska ława. Ponieważ czysty zysk przeznaczony jest na ochronkę, prosimy wszystkich bardzo serdecznie, by przyjść na przedstawienie zechcieli.

Karwina. Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół“ w Karwinie urządza dnia 8 maja br. w lo-



kalu „Praca” wieczornicę gimnastyczną ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja. Jak widać z powyższego praca w „Sokole” nie ustaje, lecz przeciwnie, zatacza coraz to szersze kręgi. Praca w gnieździe wre w całym tempie, czynią się przygotowania na zlot do Pragi. Gniazdo karwińskie jak inne lata, tak również i tego roku wysła najlepsze siły do ćwiczeń na zlot do Pragi, aby tam przed słowiańskim „Sokołem” pokazać, że „Sokol” polski w Czechosłowacji rozwija się i organizuje. Mamy nadzieję, że Szan. Społeczeństwo z Karwiny i okolicy weźmie udział w wieczornicy, która jest poświęcona tak szlachetnemu celowi. Po ćwiczeniach nastąpi zabawa z tańcami. Wstęp 5 i 3 Kcz. Początek o godz. 7 wieczorem. Pierszorządny Jazz-Band.

**Marklowice Dolne.** Komitet Rodzicielski przy polskiej szkole ludowej w Markłowicach Dolnych urządza na dniu 16 maja br. uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego. Z tego względu zwraca się do towarzystw ościennych wiosek z gorącą prośbą, by w dniu tym wstrzymały się od urzędzeń festynów lub innych imprez. Równocześnie zapraszamy tą drogą towarzystwa, które nie otrzymały specjalnych zaproszeń, do wzięcia udziału ze sztandarami.

**Lutyńia Polska.** Miejscowe Koło Mac. Szk. odegra w dniu 8 maja komedjo-operę pod tyt.: „Skalmierzanki” w sali p. L. Króla. Kółko amatorskie razem z chórem żywi nadzieję, iż publiczność miejscowa, jak i okoliczna zaszczyli powyższą imprezę licznym zjawieniem się, dając wyraz uznania mozolnej pracy amatorów, a zarazem przysparzając potrzebnych funduszy Macierzy Szkolnej.

**Grodziszcz.** W poniedziałek Zielonych Świąt, 16 maja urządza Koło M. Szk. PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE, na którym odegra się sztuka pt.: „Janek doktorem” i monologi. Początek o godz. 7 wieczór. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna w Domu Robotniczym.

**Zjazd koleżeński byłych wychowanków gimnazjum orłowskiego.** Pod protektorem JWPana Dyrektora Piotra Feliksa urządzają byli uczniowie polskiego gimnazjum realnego w Orłowej z lat 1914—1922, w czasie Zielonych Świąt b. r. Zjazd Koleżeński ku uczczeniu dziesiątej rocznicy swej matury. Spotkanie kolegów nastąpi w sobotę, dnia 14 maja o godz. 19 w Bursie Polskiej w Orłowej. Uroczystości zjazdowe rozpoczną się w niedzielę, dnia 15 maja, o godz. 9 mszą św. wzgl. nabożeństwem ewangelickim, w gimnazjum orłowskim, poczem nastąpi tradycyina „lekcja” w dawnym lokalu klasy VIII. O godzinie 13-tej odbędzie się uroczysty obiad dla profesorów, kolegów i zaproszonych gości, w Polskiej Szkole Gospodarczej w Orłowej (a nie, jak mylnie podano w zaproszeniach, w Bursie). Tegoż dnia wieczorem o godz. 20-tej rozpocznie się w auli gimnazjum zabawa towarzyska, która zakończy oficjalną część zjazdu.

## Z Komitetu Pomocy Akademików w Orłowej.

W odpowiedzi na wysłane odezwy z prośbą o łaskawe datki na cele potrzeb ubogiej młodzieży akademickiej wpłynęły dotychczas do Komitetu następujące kwoty: pp. Dr. Buzek, poseł i lekarz w Dąbrowie 1000 Kcz, dyr. inż. Brunon Buzek, Świętochowie (Górny Śląsk) 376 Kcz (100 Zl.), dyr. inż. Jerzy Buzek, Katowice 94 Kcz (25 Zl.), poseł Em. Chobot, Mor. Ostrawa 20 Kcz, Bank Rolniczy i Robotniczy we Fryszacie 100 Kcz, Ludowa Drukarnia we Fryszacie 20 Kcz, inż. Alojzy Cyhan, Żywiec 376 Kcz (100 Zl.), dyr. Piotr Feliks, Orłowa 200 Kcz, prof. Fanny Alfred, Orłowa 200 Kcz, ks. prof. Karol Trombik, Orłowa 100 Kcz, ks. prof. Jerzy Juroszek, Orłowa 100 Kcz, dr. Wacław Olszak, burmistrz miasta Karwiny 100 Kcz, śp. inż. Józef Kiedroń, Katowice 200 Kcz, Fanny Karol, urzędnik, Pietwałd 30 Kcz, Pow. Zast. we Fryszacie 1.900 Kcz, dyr. Karol Kolek, Piotrowice 50 Kcz, Jan Pszczołka, mistrz stolarski Trzynieć 100 Kcz, dr. Edward Goldwasser, lekarz, Mor. Ostrawa 50 Kcz, dr. Bernard Grulewski, lekarz, Mor. Ostrawa 200 Kcz, dr. W. G., Praga 2.000 Kcz, inż. Leopold Szefer Katowice 188 Kcz (50 Zl.), 1 Koło Macierzy Szkolnej w Jabłonkowie 20 Kcz, 1 Koło Macierzy Szkolnej w Dolnych Będowicach 50 Kcz, II Koło Macierzy Szkolnej w Dolnych Będowicach 100 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej, Cz. Cieszyn 100 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej w Koszarzyskach 20 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej w Porubie 100 Kcz, III

Koło Macierzy Szkolnej w Suchej Górnej 20 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej w Gruszowie 20 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej w Górnym Cierlicku 50 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej w Skrzeczoni 50 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej w Doubrawie 100 Kcz, I Koło Macierzy Szkolnej w Łazach 100 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej, Mosty przy Jabłonkowie 70 Kcz, I Koło Macierzy Szkolnej w Suchej Średniej 50 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej w Trzyńcu 100 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej w Gródku 50 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej w Dolnym Cierlicku 50 Kcz, II Koło Macierzy Szkolnej w Suchej Średniej 20 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej w Pol. Lutyńi 50 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej w Łakach 100 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej w Śl. Ostrawie 50 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej w Gnojniku 50 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej w Końskiej 100 Kcz, I Koło Macierzy Szkolnej w Orłowej 200 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej w Dol. Suchej 80 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej w Zabłociu 50 Kcz, V Koło Macierzy Szkolnej w Karwinie 50 Kcz.

Z przesłanych kwot udziela Komitet Pomocy Akademików stałych zapomóg na utrzymanie 20 najbiedniejszych akademików na uniwersytetach w Pradze, w Bernie, Krakowie i we Lwowie.

Komitet Pomocy Akademika podaje niniejszem powyższe ogólne sprawozdanie ze złożonych kwot do wiadomości, dziękuje serdecznie wszystkim P. T. Instytucjom i łaskawym Ofiarodawcom za przesłane datki. Ze względu na to, że zebrana dotychczas kwota nie wystarczy całkowicie na pokrycie potrzeb bieżących, Komitet jeszcze raz tą drogą zwraca się do wszystkich, którym dobro naszej młodzieży leży na sercu z gorącą prośbą o dalsze łaskawe datki na powyższy cel.

## Rozmaitości.

**Jak obywatele Czechosłowacji oszczędzają.** W czechosłowackich kasach oszczędności znajdują się wkładki we wysokości 21.626.000.000 Kcz.

**76 samobójstw** dokonano w Przerowie w ciągu minionego roku.

**Żłodzieje wylupili żydowską bożnicę** w Witkowicach, zabrawszy różne przedmioty wartościowe. Szkoda jest znaczna.

**Żłodzieje kur** zwiedzili chlewki pewnego robotnika w Mar. Górach, zabrawszy mu 12 kur, które na miejscu zabili a głowy odcięte w chlewku pozostawili.

**Macdonald** musiał się poddać operacji prawego oka.

**Dzień matek w szkole.** Ministerstwo szkolnictwa zarządziło, żeby w szkołach naszych poświęcono w sobotę, 7 maja godzinę wykładowi o wielkiem znaczeniu matki wogóle.

**Śmierć na kole.** Koło Berna przejechał w nocy pociąg dwie osoby przechodzące przez tor. Zapory nie były spuszczone.

**Cześć się skarża,** że poza granicami Czechosłowacji dzieci czeskie, np. w Niemczech, cierpią głód i muszą zebrać.

**Wybuch nastąpił w kopalni** na niemieckim Śląsku Górnym, spowodowany tem, że jeden z górników, zapomniawszy się, zapalił zapalniczkę. — Ośm górników było zranionych, z tego 6 bardzo ciężko.

**Wielki angielski przemysłowiec Knehrich** zastrzelił się.

**Opłaty telefonowe** zostały na Węgrzech obniżone.

**Po 18 latach niewoli** w Rosji wrócił były żołnierz armii austriackiej do swej rodziny koło Koszyc. Nie dawał znaku życia i rodzice uważali go za zmarłego.

**Do Občanske založni** na Morawach, koło Ołomuńca włamali się złodzieje i zabrali 40.000 Kcz.

**Czyn zemsty.** Koło Nitry aresztowano pewnego rob., który dlatego, że go kochanka odrzuciła, porwał noż, zranił dziewczynę w głowę a potem ją sztabą żelazną zabił.

**Falszywe banknoty dolarowe** pojawiły się na Węgrzech i w Austrii.

**Trzęsienie znaczniejszej siły** odczuć się dało w południowej Francji.

**Bieda w górach.** W wioskach górskich zaczęto dopiero teraz śnieć. Bieda tam ogromna. Brakuje chleba, dla bydła słomy, wszelkiej karmy.

**Śmierć szmuglera.** Na granicy polsko-niemieckiej zatrzymała straż graniczna bandę przemytników, składającą się z kilku osób. Straż zrobiła użytek z broni i jeden z przemytników upadł martwy.

**Kludski sprzedał swój cyrk** pewnemu Hindusiowi za 5 milionów koron.

## Wszelkie nowości wiosenne

na płaszcz, kostjomy i sukienki w modnych kolorach i deseniach, również materje na eleganckie jak i suknie stroju śląskiego w bogatym wyborze stale na zapasie we

wielkim składzie sukna

**Gustaw Pollak,**  
**Czeski Cieszyn.**

**Zwłoki studentki** 8 klasy gimnazjalnej wyłowiono we Wiśle koło Warszawy. Zwłoki leżały już dwa tygodnie w wodzie.

**Głowa ludzka w rzece.** W miejscowości Eulenberg na Morawach znaleziono w rzece głowę ludzką. Stwierdzono, że to głowa człowieka, który w roku 1916 nagle zginął.

**Ofiara zeskakiwania.** W Ołomuńcu zeskoczyła pewna pani z pociągu lektrycznego tak nieszczęśliwie, że obcas wbił się między szyny, nie potrafiła go wydostać i koła nadjeżdżającego pociągu obciły jej nogę.

**Handlarza dziewczynami** aresztowano na granicy polsko-niemieckiej. Przeprowadzał właśnie 3 piękne dziewczyny, nieświadome, jaki ich los czeka.

**Największa dotąd wystawa światowa** urządzona będzie w roku 1932 w Chicago.

**Nowy śnieg spadł w Tatrach,** osiągnąwszy warstwę grubości 1 metra.

**Dwa parowce zderzyły się** koło wybrzeży japońskich. Ze 100 pasażerów nie zdołano 37 wyratować.

**Granat w ręku dzieci.** Podczas zabawy w „schowanego” znalazły dzieci w Odrach granat ręczny jajowaty. Chciały się nim bawić, lecz nadziedziczy, który im zabawkę odebrał. Zandarmerja granat zniszczyła.

**Były kapitan armii czechosłowackiej** Kürbel został w Ołomuńcu wyświęcony na kapłana rzymsko-katolickiego.

**Tajfun, szalejący** w pewnej okolicy na Filipinach, wyrządził ogromne szkody. Kilkadziesiąt osób poniosło śmierć.

**Cała wieś Gaworowo,** koło Łodzi, padła ofiarą pożaru. Szkoda materialna ogromna. Podczas pożaru 20 osób zostało popalonych.

**Samolot wojskowy spadł** koło Pragi. Samolot rozbity, dwaj lotnicy martwi.

**Rusztowanie** pewnej wielkiej budowy w Ołomuńcu załamało się. Trzech robotników zostało zabitych, 4 jest ciężko a kilka lżej rannych. Dozorcę tej budowy aresztowano.

**Wiele zajęcy.** Myśliwi się cieszą, że tego roku jest bardzo wiele zajęcy. Suche miesiące stycznia, lutego, marca i kwietnia to sprawiły.

**Jeszcze teraz ludożerstwo.** Donoszą z Guayaquil (Ekwador), że Indianie szczepu Gíbaros, wśród których istnieje ludożerstwo, zamordowali na wschodnim wybrzeżu paruwiańskim kilku członków ekspedycji naukowej Latin-American Expedition, których ciała następnie pożarli.

**Szczury piżmowe,** które swego czasu dla cennionych dawniej futerek sprowadzano, tak się w Czechosłowacji rozmnożyły, że stały się ogromną plagą, szczególnie dla stawów, gdzie rujnią nasypy.

**Pewien pensjonat wychowania dziewczyn** w Paryżu padł ofiarą pożaru. Dziewczęta wyratowano, choć wielu jest poparzonych.

**Katar** pochodzić ma, według najnowszych spostrzeżeń lekarzy-fachowców z nadmiernego używania słodczy.

8 maja w Pracy P. T. G. SOKÓŁ w Karwinie urządza WIECZORNICĘ GIMNASTYCZNĄ ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja.



**Obciął siostrze głowę siekierą.** W Katuni, prowincji Etoloakarmacji (Grecja), pewien wieśniak, dowiedziawszy się, że siostra jego utrzymuje stosunek miłosny z innym wieśniakiem z tej samej wsi, począł jej czynić wyrzuty z tego powodu, poczem po gwałtownej sprzeczce obciął jej głowę siekierą.

**Niebywała siła pożaru.** W pewnej wsi koło Pizna spaliło się kilkanaście chat w ciągu 20 minut. Spaliła się najpierw sikawka. Wiatr silny dodawał siły.

**Falszywe 500-koronówki** pojawiły się na Słowaczynie.

**Nauczyciele i profesorowie** grożą w Rumunii strejkami z powodu niewypłacania im poborów.

**Niedźwiedzie w Karpatach wymierają.** Po stronie słowackiej naliczono ich już tylko 40 sztuk.

**Złodzieje wtargnęli** do pewnego mieszkania w Berlinie, zamordowali siekierą właściciela i jego żonę, poczem wyrabowali mieszkanie zupełnie.

**Nowe dodatki do ceł od zboża** wchodzi u nas w życie z dniem 1 maja.

**Wież, która zastrejkowała w wyborach.** Pewna wieś w okolicy Perpignan we Francji zastrejkowała przy wyborach i nie wzięła w nich udziału. Chodzi tutaj o miejscowość Mautet, położoną wysoko w górach, nie mającą żadnych dróg i komunikacji z innymi miejscowościami.

**Więźniowie zbuntowali się** w pewnym więzieniu angielskim. Porwawszy łopaty i motyki, rzucili się na dozorców, którym niebawem pomoc nadeszła. Ostatecznie przywrócono pomoc. 19 więźniów poniosło śmierć, 3 dozorców i 30 więźniów odniosło ciężkie rany. Na wolność wydostał się tylko jeden więzień.

**Międzynarodowa konferencja naftowa** zwołana została do Nowego Jorku.

**Zaostrzenia dewizowe** zaprowadziła u siebie Turcja. Wszystkie dewizy mają być własnością państwa.

**Holandja buduje statek** napowietrzny, mogący unieść i pomieścić 200 pasażerów.

**Straszna nędza w Chinach.** Wedle nadchodzących z Szanghaju wiadomości, w kilku prowincjach chińskich szerzy się obecnie przerażająca klęska głodowa, która dotychczas pociągnęła już kilka tysięcy ofiar w ludziach. Dalszym dziesiątkom tysięcy ludności zagraża bezpośrednia śmierć głodowa. Z niektórych prowincji centralnych najbardziej nawiedzonych brakiem żywności donoszą ze zgrozą przejmujących scenach zjadania dzieci przez własnych rodziców.

**O wybudowanie kanału Dunaj—Odra** toczą się nadal pertraktacje i obrady pomiędzy przedstawicielami Austrii, Czechosłowacji, Niemiec i Polski.

**Francja ogranicza liczbę osób,** chcących we Francji szukać pracy.

**Z portów europejskich do Brazylii** można dojechać już za 4 dni, taka jest szybkość okrętów.

## Kuźnię z parcelą

zaraz tanio do sprzedania.

Piotr Szewieczek, Mosty p Cz. Cieszyn.

**Ruda do Czechosłowacji** pójdzie przez Polskę, ładowana w Gdyni z okrętów do pociągów.

**Kościół grecki dla państwa.** Metropolita Aten oświadczył, że 1.300 ortodoksyjnych kościołów w Grecji odda swe złote i srebrne skarby dla ratowania waluty. Wszystkie te klejnoty mają być zdeponowane w Banku Grecji. Prasa wszystkich grup politycznych wita ten projekt z zadowoleniem i życzy sobie szybkiej jego realizacji przy pomocy rzeczoznawców finansowych.

**Nową planetę** małych rozmiarów odkryto w odległości 5 milionów kilometrów.

**Liczba stowarzyszeń** wszelakiego rodzaju wynosi w Polsce 18.411.

**Największymi bogaczami** Ameryki są dwaj bracia Mellonowie, których majątek wynosi przeszło 8 miliardów dolarów.

## W jakim stopniu pomnaża się liczba Polaków w Ameryce.

Nowojorski „Nowy Świat” ogłosił obliczenia, według których w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej umiera przeciętnie 40.000 Polaków rocznie, rodzi się zaś 65.000.

Na każdy tysiąc Polaków w Stanach Zjednoczonych umiera rocznie 12, rodzi się zaś 19. Przyrost naturalny jest cokolwiek mniejszy, niż w Polsce.

Wychództwo polskie w Ameryce będzie więc w roku 1940 liczyło 4 miliony; obliczenie to opiera się na cyfrach spisu ludności z 1930 roku, który podaje liczbę Polaków amerykańskich pierwszego i drugiego pokolenia na 3,342.000.

## Ze sportu.

P. K. S. „Pogoń”, Frysztat — S. K. Čes. Těšín 4 : 1.

Mecz mistrzowski, grany na boisku w Cz. Cieszynie w niedzielę 1 maja zakończył się zwycięstwem „Pogoni”. Gra cały czas otwarta, obfitowała w szereg ładnych momentów.

Rezerwa „Pogoni” wygrała mecz z „Lechią” w Górnej Suchej 6 : 0.

W niedzielę, dnia 8 maja nastąpi spotkanie na boisku „Pogoni” w mistrzowskim meczu obu miejscowych drużyn „Pogoni” i S. K. Frysztat, oczekiwany przez sympatyków-sportowych z wielkim napięciem.

## Urzędowe sprawozdanie z posiedzenia C. Z. F. z 25 kwietnia 1932.

Po zatwierdzeniu protokołu z ostatniego posiedzenia następuje odczytanie przez sekretarza wpływów. Prośby „Siły”, Karwina i S. K. Odra, Pudłów o odpisanie podatku z boiska odrzuca się. Odrzuca się również prośby S. K. Górna Sucha, Slovoj, Pietwałd i A. F. K. Bogumin o przedłużenie terminu płatności należności do żupy. Klubom, którym była zastawiona czynność za niezapłacenie długu do oddz. sędz. uwalnia się po zapłaceniu. S. K. Trzyniec zgłasza znowu zmianę sekretarza: Emil Rakowski, urzędnik, Trzyniec, Huty. Wzywa się wszystkie kluby jeszcze raz, ażeby zgłosiły graczy, celem ubezpieczenia, oraz wszelkie wypadki zranienia ze zapasów. Kluby grające mistrzowskie mecze są zobowiązane jak najprędzej po każdym meczu podać wynik żupie celem wpisania do tabulki mistrzowskiej. Wszelkie nałożone kary przez żupę są płatne do 8 dni, a rekurs niema odkładającej mocy. A. F. K. Nowy Bogumin i S. K. Sparcie Szenów zastawia się z dniem 1 maja czynność za niedotrzymanie pozwolonych rat. Zwraca się ponownie klubom uwagę, iż wszelkie należności płatne w dniu 1 maja 1932, należy jak najrychlej zapłacić, inaczej po niezapłaceniu do 8 maja zastawia się automatycznie czynność. Przyszłe posiedzenie 9. maja.

## JODOWE KĄPIELE

**DARKÓW, w Cz. Śląsku**

najsilniejsze jodowe kąpiele w Środkowej Europie.

Najbardziej skutkujące przy arteriosklerozie, chir. tuberkulozie, skrofulozie, chorobach kobiecych i skórnych, lues, strumie i t. d.

**PENSJONAT DLA DZIECI** bez towarzyszenia.

W sezonie 1932 zostanie otwarte nowoczesne sanatorium, czynne przez cały rok.

**Sezon od 1 maja do 31 października**

PROSPEKTY ZASYLA ZARZĄD KĄPIELI.

Pierwszy karwiński zakład pogrzebowy

**„ASYL” Aug. Burda,**

prowadzi i zupełnie załatwia wszystkie pogrzeby.

Wóz pogrzebowy do wypożyczenia.

Trumny tylko u producenta we fabryce.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszyńcu,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich

**5% i więcej**

stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

**KANTOR WYMIANY** : kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

100

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte pianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Broż, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

**Filja w Jabłonkowie.**

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

**Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000.000.-**

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

**SZCZEPAN SIKORA,**  
Jabłonków.

**ANDRZEJ CZUDEK,**  
Jabłonków.

**Ks. KAROL KRZYWOŃ,**  
Nawie.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pleczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Frysztacie używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Cís. řed. 2911-III-27.





Wan  
Ks. Oskar Michojan  
senior  
T r z y n i e o

# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.



Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423  
Przedpłata wynosi:  
kwartalnie . . . . . 12.— Kč  
miesięcznie . . . . . 4.— Kč  
numer pojedynczy . . . . . 1.— Kč

Wychodzi raz na tydzień.  
Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank Wsp. w Cieszyńsku PKO. Warszawa 180.012  
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2.—.  
W Polsce: numer pojedynczy . . . . . 25 groszy  
kwartalnie . . . . . zł. 95-0  
miesięcznie . . . . . „ 7-0  
rocznie . . . . . „ 14-0

No. 20.

FRYSZTAT, dnia 12 maja 1932.

Rocznik XII.

## Są Czechy, którzy jasno pojmują znaczenie porozumienia polsko-czeskiego.

Zawsześmy podkreślali, że tego, co u nas wyrabia prasa czeska, ich sposobu wyrażania się o Polakach tutejszych a o narodzie polskim wogóle, nie podziela ogół społeczeństwa czeskiego. To nie podziela ogół społeczeństwa czeskiego. To tylko tutejsze osobniki, nie uczciwie myślący Czechy, żerują na nienawiści, podsycanej ustawicznie podłemi metodami szukania cienia tam, gdzie go nie ma. By z nas zrobić w opinii szkodników antypaństwowych a Polskę zohydzić wobec swych państwowych czytelników, to sens każdorazowej pisani „Obrany Slezska“, „Naszego Ślązaka“, „Mor. sl. den.“ chciałby zmienić sposób pisanie, lecz on tak już przywykł do dawnego sposobu wyrażania się o nas, że nie umie się opanować i raz wraz okazuje swą prawdziwą skórę i twarz.

Szkodliwa to praca dla narodu czeskiego, boć przecie gazety czeskie dostają się zagranicę i tam dyskredytują dobrą opinię państwa. Cóż bowiem pomyśli ktoś o narodzie, który z jednej strony mówi o konieczności współpracy narodów słowiańskich a polskiego i czeskiego w szczególności a z drugiej strony ten sam naród pozwoli prasie własnej zohydzać swego sąsiada, brata słowiańskiego, Polaka.

Wiele jeszcze jest do naprawy u naszego brata słowiańskiego. Naszego twierdzenia jednak nie śmiemy uogólniać, bo są wypadki i to nierzadkie, że ktoś z Czechów na właściwym miejscu przemówi po naszej myśli, jak to było na zebraniu walnym Klubu Czeskopolskiego w Ostrawie. Przemówił tam p. dr. Franciszek Ślachta, czeski działacz narodowy na temat „Kwestja cieszyńska na forum międzynarodowym i jej wpływ na międzynarodowe stosunki polsko-czeskie“.

Mowca tak między innymi powiedział:  
„Inicjatywa posłów polskich Republiki Czechosłowackiej — powiedział prelegent — odnosząca się do porozumienia czechosłowacko-polskiego na terenie naszego Śląska Cieszyńskiego, jest komentowana w różny sposób z jednej i drugiej strony.

## Akademja w Mor. Ostrawie.

Związek Polaków na Morawach urządził ub. niedzielę w miejskim teatrze w Mor. Ostrawie uroczystość ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja. Obeszerny teatr był o godz. 10 napelniony po brzegi. Orkiestra odegrała hymny narodowe: polski i czechosłowacki, poczem p. konsul R. P. dr. Karol Ripa powitał wszystkich reprezentantów polskiej mniejszości ze Śląska Czechosłowackiego w osobach prezesów stronnictw politycznych, oraz organizacji kulturalno-oświatowych, stwierdziwszy, że obecność ich jest dowodem, że lojalnie łączą się z polskim narodem w chwilach uroczystych. W przemówieniu wskazał, że upaść może naród wielki, zginać tylko nikczemny. Rozbiory były brutalnym gwałtem, były morderstwem narodu. Konstytucja dała wolność wszelkim wyznaniom. brała w opiekę chłopów i nie pozwalała na niszczenie tego skarbu narodu. Zerwała z błędem przeszłości, z „liberum vetto“, czego często nadużywano. Zrównała wszystkie stany. Wszystkie państwa Europy, stały życzenia twórcom reformy. Polska mogła kroczyć dalej uzbrojona taką konstytucją. Naród uznał ją za święto narodowe. Dzi-

Myśl zgody i wzajemnej współpracy ludności słowiańskiej na terenie cieszyńskim, stanowiącym ważny pomost i czynnik kulturalnego pośrednictwa pomiędzy obydwojema narodami — jest palącym punktem i otwartą kwestją naszych stosunków międzypaństwowych, która w interesie obydwojga państw wymaga uwagi proporcjonalnej do jej znaczenia. Z punktu widzenia życiowych interesów obydwojga państw należałoby sobie życzyć, by u obydwojga słowiańskich narodowości na Śląsku zwyciężyła idea porozumienia i współpracy, poparta realnem zrozumieniem obowiązku wobec historii i przyszłości obydwojga słowiańskich narodów. Najwyższy czas, aby na tym naszym styczynym terenie zwyciężyło przekonanie, że trzeba już i tutaj usunąć wszystkie przesady.“

Dr. Ślachta wskazał więc, że porozumienie pomiędzy Polakami a Czechami na gruncie tutejszym nie jest kwestją lokalną, lecz sprawą piękną, ważnym czynnikiem na polu współpracy międzynarodowej Polski i Czechosłowacji.

Szkoda tylko, że słowa rozsądne mowcy tego nie potrafią przemówić do przekonania miarodajnym czynnikiem czeskim tu na Śląsku. Tak się bowiem zasklepili w skorupie nienawiści do nas, że niezdolni do żadnej rozsądnej dyskusji.

## Wyniki wyborów gminnych.

W dniu 8 maja odbywały się wybory do zastępstwa gminnego w Orłowej, Będowicach D. i Bystrzycy.

Wynik ich jest następujący:

**Orłowa:** Czescy soc. dem. 1.060 głosów — 7 mandatów (10), nar. dem. 968 głosów — 7 mandatów (7), komuniści 1373 głosów — 10 mandatów (7), „živnostnicy“ 274 głosów — 2 mandaty. PSPR. 550 głosów — 4 mandaty (5), żydzi 197 głosów — 1 mandat (1) Niemcy 190 głosów — 1 mandat (nie kandydowali), klerykali czeszy 475 głosów — 3 mandaty (4).

**Dol. Będowice:** PSPR 328 głosów — 7 mandatów, czeszy soc. dem 74 głosów — 1 mandat, czeszy rol. 50 głosów — 1 mandat, cze-

siaj ona jest źródłem życia i ufnosci. Ona wskrzesiła polski charakter narodowy. Jej bowiem mamy do zawdzięczenia, żeśmy utrzymali swój język i kulturę. Polska mogła skonsolidować polską państwowość. Żadne zmiany na mapie Europy nie podziały tak podniosłe, jak pojawienie się na mapie wolnej Polski. W pochodzie ludzkości biorą udział wszystkie narody państw. Polska wyciąga rękę do wszystkich narodów do współpracy. Polska też pierwsza wyszła z hasłem rozbrojenia moralnego.

Wśród tych narodów, z któremi chce mieć Polska sąsiedzkie stosunki, jest Czechosłowacja. Polska pracuje z nią nad tem, aby obojętnie nie przechodzić obok siebie. Miejmy nadzieję, że przyjdzie czas, kiedy cały naród zrozumie to, że trzeba sąsiadowi śpieszyć na pomoc.

Konstytucja była chwilą największego święta narodu. Zbudujmy pomnik sobie, pomnik moralny: dalszej zgodnej, jednolitej pracy dla narodu polskiego a temsamem i dla całej Słowiańszczyzny.

Mowę p. konsula wynagrodzono hucznymi oklaskami. Następnie odegrano sztukę w 3 aktach pod tyt.: „Krakowiacy i górale“, która podobała się bardzo publiczności.

scy klerykali 31 głosów — o mand. ludowcy polscy 168 głosów — 3 mandaty, nar. dem. 85 głosów — 2 mandaty, czeszy chałupnicy 94 głosów — 2 mandaty komuniści 492 głosów — 10 mandatów.

**Bystrzyca:** Stronnictwo ludowe 585 głosów 11 mandatów, str. lud Pasieki 138 głosów — 2 mandaty, Čsl. nar. soc 300 głosów — 4 mandaty, Katolicy 126 głosów — 2 mandaty, PSPR. 70 głosów — 1 mandat, Komuniści 321 głosów — 6 mandatów, Čsl. obćanska 67 głosów — 1 Rzemieślnicy 28 głosów — o mandatów, Čsl. soc. 82 głosów — 1 mandat, Śląska partja ludowa 82 głosów 2 mandaty.

Odbyły się już wybory prawie że we wszystkich gminach. Zrobiliśmy różne doświadczenia. We wielu gminach odnieśliśmy zwycięstwo, gdzie indziej zdołaliśmy utrzymać nasz stan posiadania w niektórych zaś wypadkach wyszliśmy z wyborów osłabieni.

Trzeba teraz zabrać się do pracy takiej, jakiej wymagają warunki w danej gminie. Wybory bowiem tego roku odbyły się w warunkach wyjątkowo ciężkich pod względem gospodarczym, co się odbija na nas a ma swój oddźwięk i w wyborach. Stan ten uważać należy jednak za przejściowy. Lud się ocknie, gdy nastaną czasy normalne. Trzeba wyteńczyć siły, podtrzymywać ducha ludu, by nie zwątpił i nie poszedł na bezdroża.

## Zamordowanie francuskiego prezydenta Doumera.

Prezydent republiki francuskiej, Doumer, padł ofiarą zamachu rewolwerowego. Kiedy, będąc na wystawie, chciał się wpisać do księgi pamiątkowej, padło pięć strzałów i prezydent, śmiertelnie ranny, padł, brocząc obficie krwią. Czyny dokonał emigrant rosyjski Gorgulew. Stało się to tak szybko, niespodziewanie, że nikt temu nie potrafił przeszkodzić.

Operacji na śmiertelnie rannym dokonał słynny chirurg polski profesor Okniński, lecz rany były tego rodzaju, że w sobotę rankiem nastąpiła już śmierć.

Pogrzeb najwyższego dostojnika państwa odbył się na koszt państwa. Zwłoki zamordowanego zostały zabalsamowane, następnie zaś wystawione na widok publiczny w jednej z sal Pałacu Elizejskiego, do której otwarty był przystęp dla publiczności.

Tragicznie zmarły miał synów kilka a wszyscy zginęli podczas wojny światowej a sam teraz zginął z ręki mordercy.

Morderca Gorgulew urodził się na Kaukazie, jako akademik został wzięty do wojska i dosłużył się podczas wojny stopnia kapitana. Po przewrocie bolszewickim pozostał w charakterze felczera w pewnym szpitalu rosyjskim, lecz musiał z Rosji uciec. Przyjechał do Czechosłowacji, uzyskał tu doktorat medycyny i był nawet lekarzem. Z powodu różnych przestępstw lekarskich zakazano mu wykonywać praktykę lekarską. Pojechał więc do Francji, skąd musiał wyjechać.

Już w Pradze założył grupę faszystów rosyjskich, mającą charakter antysowiecki, a utrzymującą bliższe stosunki z księciem Cyrylem, prezydentem do tronu rosyjskiego, który w jednej ze swych deklaracji oświadczył się za wprowadzeniem w Rosji coś w rodzaju monarchii o ustroju



sowieckim. Chodziło o program, zmierzający do odrodzenia Rosji narodowej na nowych podstawach.

Podczas śledztwa zeznał, że kiedy mu wzbroniono pobytu we Francji, zamieszkał w Monako. Chciał poświęcić się propagandzie politycznej antysowieckiej, zabił zaś prezydenta Doumera, aby zmusić Francję do walki przeciw sowieciom.

Jest też inna wersja, że morderca był agentem sowieckim.

Pogrzeb urządzony na koszt państwa wyznaczono na czwartek.

Z okazji tragicznej śmierci prezydenta otrzymała wdowa i rząd francuski liczne kondolencje. Na znak żałoby opuszczono w państwach zaprzyjaźnionych do połowy masztu flagi.

W związku z zabójstwem postanowiła francuska rada, że wszyscy urzędnicy i wojsko nosić będą przez miesiąc żałobę po prezydencie. Następstwem morderstwa są liczne demonstracje antyrosyjskie w różnych miastach Francji, choć emigranci złożyli wyrazy ubolewania i potępiili szaleńczy czyn Gorgulewa.

## Niemcy postanowiły nie płacić długów wojennych

Na plenarnym posiedzeniu parlamentu niemieckiego oświadczył minister skarbu Dietrich, że rząd niemiecki nie poczynił żadnych przygotowań do płacenia reperacji, ani też nie zamierza raty reparacyjnej wstawiać do tegorocznego budżetu. Minister tem to udowodnia, że deficyt budżetu państwa dojdzie do 1200 milionów marek. Z drugiej strony podobno rząd niemiecki jest zmuszony przyjąć gwarancję za banki, aby zapobiec ich zupełnej ruinie, 1115 milionów marek. Dalej musi rząd przyjąć gwarancję za rolnictwo, oraz za handel, prowadzony przez przemysł niemiecki z Rosją sowiecką, co wyniesie do końca miniego roku 1500 milionów marek. Ponieważ do tej pory nie można jeszcze kwoty, potrzebnej na wypłaty zapomóg określić, dlatego budżet niemiecki nie został dotąd ustalony. Niemcy postanowiły nie płacić, nie wiadomo jednak, co na to powie zagranica.

Niezależnie od tego sytuacja w Niemczech jest bardzo dla rządu niespokojna. Komuniści, narodowi socjaliści i niemiecko-narodowcy przypuszczają szturm do niego. Prasa z zainteresowaniem spogląda, co jeszcze w najbliższej przyszłości w Niemczech nastąpi.

## Chłopi sowieccy grożą buntem.

Delegacja chłopów z różnych części Rosji sowieckiej udała się do Moskwy, domagając się widzenia ze Stalinem, czerwonym dyktatorem Rosji.

Delegacja włościan przedłożyła mu rozpaczliwy stan włościan w całej Rosji, wykazała, że głód i nieurodzaj przybrał tak wielkie rozmiary, że nie może być mowy o wykonaniu planu gromadzenia zboża w rozmiarach z r. 1931. Jeżeli rząd nie poczyni ustępstw znajdzie się wobec wielkiego buntu włościan.

Rząd więc sowiecki zrezygnował z 300 000 pudów zboża, jakie mieli dostarczyć chłopci.

## Bolszewicy z karabinów maszynowych strzelają do ludu

Straszna masakra nad Dniestrem.

W czasie świąt Wielkanocy prawosławnej, przypadających na 1 maja, ludność prawosławna pewnej miejscowości, leżącej nad Dniestrem, słyszała po stronie rumuńskiej dzwony wielkanocne i poszła na brzeg rzeki, by tam pod gołym niebem odbyć nabożeństwo. Pochód ludu zauważył patrol kawalerii sowieckiej straży granicznej, który, nie bacząc, że w pochodzie znajdują się kobiety i dzieci, przypuścił szarżę na tłum, przy czym kilkanaście osób zostało poważnie stratyowanych względnie raniionych. Po chwili przybył jeszcze drugi patrol sowiecki, który z karabinu maszynowego dał kilka salw do tłumy.

Liczba zabitych i ciężko rannych sięga przeszło 100 osób.

Zwłoki zabitych zostały następnie przez zdziczałych żołdaków wrzucone w nurty Dniestru.

Ten straszny czyn sowiecki wywołał w prasie niebawm oburzenie.

## Sensacyjny obrót w aferze cieszyńskiej.

Okazuje się, według śledztwa, dotąd przeprowadzonego, że Lamich był członkiem rafinowanej bandy przemytników i handlarzy narkotyków trucizn. Banda operowała setkami tysięcy a kasa dworcowa Lamicha różne szacherki finansowała. Wśród aresztowanych są kupcy, jeden dyntysta i cały szereg osób, o których nikt nie pojedynczo nie był przypuszczał. Najważniejszymi szczupakami w tej sprawie są: Lamich, Buchta, Mehl i Berger. Ci cały interes prowadzili. Co zaś ciekawe, jeden drugiemu nie wierzył, dzielili się kwotami, uzyskanymi niesprawiedliwie, jak w śledztwie najaw wychodzi. Jeden z nich, Mehl, jest znany jako przemytnik i handlarz dziewczętami, więc człowiek, od którego się nie dobrego spodziewać nie można. U aresztowanych skonfiskowano większe kwoty pieniężne.

Aresztowany wypożyczał różnym ludziom nawet większe kwoty pieniężne, choć płaca jego wynosiła tylko 3000. Ludzie ci teraz pieniądze przynoszą, obawiając się, że to pieniądze z kasy dworcowej i gotowi mieć z tego powodu nieprzyjemności. Śledztwo odbywa się nadal i coraz nowe osoby wędrują do więzienia.

Cała afra rzuca ogromne światło na stosunki, jakie dotąd na dworcu cieszyńskim panowały. Szajka oszustów gospodarowała sobie pieniędzmi publicznymi, jakby własnymi. A to podobno długo już trwało a nikt tego nie wysłuchiwał, co robi wrażenie, jakby tam wielu innych jeszcze osób było wmieszanych.

## Jak Niemcy przygotowywali się do napadu na Polskę.

W parlamencie niemieckim wyprowadzony został z równowagi minister spraw wewnętrznych Groener atakami nacjonalistów, że niesłusznie rozwiązał oddziały szturmowe. Minister w rozdrażnieniu odpowiedział na zarzut, że bez względu na to, że dla interesów Niemiec powstanie z tego powodu szkoda, musi zacytować jeden z tajnych rozkazów szturmowych oddziałów nacjonal socjalistycznych.

Wśród wielkiego napięcia Izby Groener odczytał rozkaz, zawierający dokładny plan na padu na pogranicze Polski. Plan upozorowany był rzekomą koniecznością odparcia najazdu „polskich band”. Odczytane przez Groenera wyjątki z rozkazu potwierdziły ponad wszelką wątpliwość, iż nad granicą polską czynione były przygotowania do wywołania wojny.

Niemcom, widać, groza wojny światowej już wietrzała z głowy, oni marzą o nowej zawierusze wojennej.

Lecz sąsiedzi czuwają.

## Nowe ulgi na kolejach.

Reorganizacja kolejnictwa czeskosłowackiego obejmuje różne ulgi dla sportowców i wycieczkowców. Członkowie towarzystw gimnastycznych i sportowych obejmują zniżki 33 procentowe na każdą odległość o ile przynajmniej 6 osób na wycieczkę się wybiera. Dla dzieci szkolnych przewidziana jest zniżka 50 procentowa.

W obrębie poszczególnych dyrekcji zaprowadzone zostaną bilety miesięczne i półmiesięczne. Bilet miesięczny kosztować będzie dla 3 klasy 500 Kcz, półmiesięczny 350 Kcz, dla sąsiedniej dyrekcji wynosi dopłatek 250 Kcz, dla każdej dalszej 125 Kcz. Karta miesięczna dla całego państwa kosztuje 1400 Kcz. Bilet miesięczny z Bogumina do Tatr kosztuje 350 Kcz. Wyjeżdżający do miejsc kuracyjnych i kąpielowych otrzymują zniżkę 50 procentową, o ile zatrzymali się na kuracji przynajmniej 10 dni. Dla wycieczkowców na niedzielę i święta zaprowadzono zniżki 33 procentowe, z ważnością na przestrzeni 80 km w czasie od soboty południa do poniedziałku 12 godziny. W opracowaniu znajdują się bilety okrężne dla Beskidów, Tatr, Karkonoszy i Szumawy. Pomnożona zostanie liczba pociągów wycieczkowych, gdzie to kolej obejmuje i aprowizuje, a kosztą zostaną znacznie obniżone.

Nowy minister kolei Hula robi więc wszystko aby ożywić ruch na kolejach, by deficyt znikł.

Przypominamy ponownie,

że prenumeratę regularnie płacić trzeba.

## Wywóz węgla z Polski powiększa się.

Przeładunek węgla w portach.

W kwietniu br. przeładunek węgla w portach morskich w Gdańsku i Gdyni znacznie się powiększył w porównaniu z miesiącem marcem br. Przeładunek ten w obu portach w ciągu całego miesiąca sprawozdawczego osiągnął 616.011 ton, z czego na Gdańsk wypadło 283.895 ton, zaś na Gdynię 332.116 ton. Przeładunek węgla w miesiącu marcu wynosił 482.000 ton. Powiększenie eksportu węgla drogą morską należy przypisać zawarciu nowej konwencji eksportowej i utworzeniu funduszu wyrównawczego.

## Z życia Polaków

na Słowaczyźnie.

Kolonja polska w Witazowcach na Słowaczyźnie Wschodniej obchodziła święto narodowe — wobec niedogodności właściwego terminu — w dniu 5 bm. uroczystą akademią, na której obecni byli: delegat Konsulatu R. P. w Użgorodzie, p. Bol. Wojewoda, przedstawiciele władz administracyjnych i szkolnych oraz liczna kolonja polska. Pan Bol. Wojewoda wygłosił odczyt na temat Konstytucji 3-go Maja. Na program akademii złożyły się obrazy alegoryczne, deklamacje i popisy wokalne dzieci szkolnych, oraz na zakończenie przedstawienie teatralne. Na specjalną wzmiankę zasługuje scena „Ho!d Polsce”, wykonana przez wychowanków miejscowej szkoły powszechnej w strojach ludowych oraz sztuka teatralna pod tytuł: „10.000 marek”, odegrana ze swadą i dużym powodzeniem przez młodzież starszą. Z pośród wykonawców na pierwszy plan wybili się: H. Andrassówna, J. Sulimówna, D. Grabiński, Wł. Szul, J. Sulina, W. Skorupski, J. Buś i M. Ząbek. Całość imprezy wypadła bardzo udanie, dzięki sprężystej organizacji i reżyserii miejscowego nauczyciela polskiego p. Karola Kapusty, który starannie przygotował dzieci do ich pierwszego publicznego wystąpienia. Scenę i jej dekorację wykonali miejscowi Polacy, zaś kostiumy i stroje ludowe udało się wypożyczyć dzięki zapobiegliwości nauczyciela od instytucji śląskich. Podkreślić należy niezwykły entuzjazm polskich dzieci, którym uroczystość podobała się bardzo oraz polniosły nastrój na sali. O powodzeniu akademii świadczy fakt, że zaraz po przedstawieniu pozostałe dzieci zgłosiły chęć wzięcia udziału w przyszłych imprezach. Urządzona w czasie przerwy zbiórka na rzecz Czytelni Polskiej i pokrycia kosztów uroczystości dała dobry rezultat.

## Przegląd polityczny.

Pertraktacje handlowe pomiędzy Czechosłowacją a Austrią nie doprowadzają do rezultatów. Obrady utykają.

Z Rady Ligi Narodów. Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów odbyła się uroczystość żałobna ku czci zamordowanego prezydenta Francji Doumera, oraz zmarłego nagle w dniu 7 maja dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy Alberta Thomasa.

Polska domaga się udziału w obradach nad federacją naddunajską. Rząd polski wysłał w tej sprawie notę do Paryża, Berlina, Londynu i Rzymu.

Nowa ustawa o ustroju szkolnictwa w Polsce opublikowano a wchodzi w życie z dniem 1 lipca.

Na pograniczu polsko-sowieckim doszło do krwawego starcia pomiędzy przemytnikami a strażą graniczną. Jeden przemytnik ranny, dwu aresztowano.

Demonstracje bezrobotnych zdarzyły się w Gdańsku. Policja zrobiła użytek z broni, raniąc śmiertelnie dwu a lżej kilku demonstrantów.

Z pośród szowinistów gdańskich. Za propagandę porozumienia Gdańska z Polską zawieszono dziennik socjalistyczny w Gdańsku.

Propaganda hitlerowska odbywa się w armii austriackiej, jak donosi prasa austriacka.

Monarchiści niemieccy podnoszą głowę, w czem główną rolę odgrywa eks-kronprinz niemiecki, zachęcony powodzeniami partji Hitlera. Chciałby uzyskać największą popularność, którąby potem mógł wykorzystać.

Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, Albert Thomas zmarł w niedzielę rano w Paryżu.



Rząd austriacki podał się do dymisji, Prezydent dymisję przyjął.

Modystkę-spiegą aresztowano w Bratysławie. Dwu Jugosłowianów aresztowano w Pradze, jako podejrzanych o szpiegostwo.

Gorgulów, morderca francuskiego prezydenta Doumera, był jednak komisarzem bolszewickim, jak już teraz śledztwo wykazuje.

Gorgulów, morderca prezydenta francuskiego przyznaje się, że on to jest sprawcą porwania dziecka Lindberga. Policja bada, czy zeznanie polega na prawdzie.

Wybory do parlamentu francuskiego przyniosły ogromne zwycięstwo socjalnych demokratów i radykałów. Straty poniosły partie prawicowe i komunisty.

Proces w wielkiej aferze oszukańczej Kreugera rozpoczął się w Sztokholmie w piątek.

Sowiecka pożyczka dla Turcji. Rząd unii sowieckiej utworzył Turcji kredyt przeszło 60 milionów rubli.

Traktat pokojowy pomiędzy Japonią a Chinami został podpisany a tem samem akcją zbrojną w Chinach została ukończona.

Z Mandżurii. Chińskie oddziały partyzanckie atakują wojska rządowe, znajdujące się niedaleko Mukden w odwrocie. W południowej części Mandżurii toczą się krwawe walki pomiędzy partyzantami a wojskami japońskimi.

Prezydent krajowy Moraw i Śląska Czerwony obejmuje stanowisko prezydenta Rusi Podkarpackiej.

Zamachu bombowego dokonano w Nagasaki w Japonii na konsulacie amerykańskim. Eksplodująca bomba zniszczyła dom, przyczem kilka osób odniosło rany.

Komunistyczna rewolucja wybuchła w Peru. Zbuntowali się marynarze kilku okrętów wojennych.

## Nowy prezydent Francji.

Po śmierci tragicznej Doumera wybrany został prezydentem Francji prezydent senatu Albert Lebrun.

Politycznie Lebrun należy do umiarkowanej prawicy, ponieważ jednak nie występuje ze swymi przekonaniami politycznymi w sposób, mogący zrazić jakiegokolwiek inne stronnictwo, dlatego kandydatura jego uważana jest za koncentracyjną.

Natychmiast po objęciu władzy przez nowego prezydenta Tardieu zgłosił na jego ręce dymisję i poprosił go o niepowierzenie misji tworzenia nowego rządu obecnemu gabinetowi. Gabinet Tardieu pełnić będzie tylko funkcje rządowe do 1 czerwca, poczem nowa izba zadecyduje o zastąpieniu dla tego czy innego rządu.

Twórcą nowego gabinetu francuskiego stanie się Painlevé, zaś ministrem będzie Herriot.

ADOLF PIERLA.

## Głębia.

Opowieść górnicza.  
(Ciąg dalszy.)

Ale nie, nie będzie krzyczał! Przecie i tak w nim wszystko wrze i kotłuje się, i tak w nim wszystko woła i kwiańczy!

— Powstać, powstać! Jezusie święty! Powstać! Zerwie się na nogi, porwie w dłonie jakiś złom zwalonego wicherem stemplu i łomotać nim będzie po kamieniach i węglu, jak potężnym, żelaznym sercem o garniec dzwonu, żeby się rozkrzyczały i rozwrzeszczały na cały „dół“, żeby zawyły z bólu i męki tak, jak to czynią jego trzej w tej chwili, żeby zachłystnęły się dzięki im, błagawym skowytom mordowanego, żeby poczuły, te pierony jasne, jak to jest, dostać stemplem po łbie, tak jak on to w tej chwili czuje!... Rozbiję wszystko, rozmiłoci, rozdrążę na strzępy, dotarga na chwyty we wsćwieckiej furji odwetu, rozkruszy na proch i miazgę, rozkopie!

Rozbrój targa sobą, aby zerwać się, lecieć i prać jakimś potężnym kłosem nienawistny „dół“. Ale w tej samej chwili porwiera klęczącego coś pod ramiona, gniecie mu bary i ciska na caliznę spongi, jak kruchy złomek drzewa!

Nie może powstać, nie może! Jezusku święty, nie może! Coś uderza go, jakby żelazcem kilofa w mózg, raz po raz, coś śmiga mu, jak błyskawice pod czołem, coś przywiązuje sznurami do

## Nowe zarządzenia co do przyjmowania uczniów do szkoły średniej w Czechosłowacji.

Ministerstwo szkolnictwa wydało rozporządzenie, regulujące sposób przyjmowania uczniów do szkoły średniej. Do pierwszej klasy przyjmowani będą tylko zdolni uczniowie z ukończoną klasą piątą szkoły ludowej. Kierownictwo szkoły winno akt personalny, zawierający daty osobiste ucznia z podaniem uzdolnienia ucznia wysłać w sposób poufny dyrekcji szkoły średniej. Przyjęcie jest zależne od zdanego egzaminu. Akt personalny wypełnia nauczyciel klasy a powinien zawierać wszystko, co się odnosi do rozwoju cielesnego i duchownego ucznia.

Liczba przyjętych do I klasy szkoły średniej uczniów musi odpowiadać ubikacjom, w których dane klasy będą pomieszczone. Zasadniczo odbywać się będzie nauka jednorazowa.

Gdyby uczeń odpowiedział wszystkim warunkom przyjęcia i pomieszczenia dlań nie było, może być po ferjach przyjęty do innej szkoły bez zdania egzaminu.

## Korespondencje.

**Frysztat.** (Po wieczornicy.) Pierwsze Koło Macierzy Szkolnej urządziło w niedzielę 8 maja wieczornicę ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja. Na program złożyły się: występ miejscowego chóru męskiego Macierzy Szkolnej, wykład o doniosłości Konstytucji 3 Maja i odegranie sztuki ze śpiewami i tańcami p. t. Czartowska ława. Występy chóru były bardzo dobre, jeżeli uwzględnimy, że to chór co dopiero zapoczątkowany. W krótkim czasie potrafil się członkowie ześpiewać. To dowód, że możnaby na miejscu zorganizować potężny chór męski, gdyby jeszcze do każdego głosu zwerbować po dwu lub trzech dobrych śpiewaków. Materiał głosowy obu chórów dobry, trzeba trochę cierpliwości a będą to chóry nieprzeciętne. Po krótkim referacie okolicznościowym wystąpili amatorowie karwińscy na scenie z wyżej podaną sztuką. Sztuka jest długa, pora była spóźniona, a jednak słuchaliśmy i patrzaliśmy z zadowoleniem. Gdyby chcieć wyszczególnić zalety grających, trzeba by wymienić wszystkich, bo wszyscy grali miejscami cudownie. To już nie przeciętni amatorowie, gdzie to nieraz trzeba oko przyszywać, by nikogo nie zrazić. Z towarzyszeniem znanej kapeli Michalskiego, wyszła cała sztuka bez zarzutu. Podziękowanie należy się reżyserowi i amatorom, jak również amatorom. Dla wyjaśnienia dodam, że amatorowie naszego Koła odegrali niedawno „Skalnieranki“ w Karwinie, wskutek czego amatorowie karwińscy się nam odwzajemnili. Racja! Jeżeli Koło wyćwiczy piękną sztukę, powinno ją powtórzyć i gdzieindziej. Taka współpraca się oplaci. Na zakończenie podziękowanie i

kamienia, więzi każdy ruch, obezwładnia w zarodku wszelkie nieuczynione jeszcze, a tylko pomyslane poruszenie. A te koliska czerwone, które zrodziła ciemność, i teraz gonią mu przed oczyma, wirują w jakimś szalonym, obłąkanym płasie, tańczą w zawrotnych kręgach, mierzwiąc się grą larw. A cisza dzwoni mu w uszach, świerzb w nozdrzach, zapycha sobą usta i dusi, tak dusi...

A w duszy coś stale kwili żałośnie, jak ptaszko co wypadło z gniazda, a płacze boleściwie a cichuśko, a coraz głośniejsz skomli jak głodny pies i żebrze drżącym, jakby z zimna głosem.

— Co mu tak tam skomli? Co rozwiera piersi i wydobywa z nich ten bełkot głupi, co mu tam tak rzezi skargą, czy czem tam? Co to jest? Przyciszał to przecie nie raz, nie dwa, a „to“ ciągle płacze, ustawicznie jęczy i prosi żebrząco. Co to być może? Przecie powiedział sobie, że nie będzie wołał o ratunek! Czegóż więc „to“ tam — bez przestanku lamentuje?

Rozbrój usiłuje powstać, by spłoszyć z siebie te głosy. Nie może już wytrzymać ich bolesnego skomlenia. Zabija go to. Odbiera wszelkie czucie, pozbawia panowania nad sobą, niewoli do stawiania się bezradnym dzieckiem! Musi to zabić w sobie, te głosy beczące! Musi odżenąć, wygnać precz! Nie pozwoli im mordować siebie! O, już! Nagłym wstrząsem głowy przyciąga do niej nieco świadomości.

Ale co to? Głosy nie uciekają, kwilenie nie przestaje jęczeć i zawodzić. Rozbrój słyszy je teraz całkiem wyraźnie.

nowemu Zarządowi Koła za prace przygotowawcze a publiczności za dość liczne, jak na nasze ciężkie czasy, przybycie.

— Okazuje się, że mężczyzną, którego wraz z dwoma kobietami znaleziono zamordowanego w pewnym domu prywatnym w Koszycach, jest Cwieczek, którego matka mieszka na ulicy Kończyckiej. Policja bada, czy chodzi o samobójstwo, czy też o morderstwo, dokonane przez osobę czwartą.

**Stare Miasto.** W piątek wieczorem weszli włamywacze do domu Szmieczka podczas nieobecności właściciela. Steroryzowali kobietę, wymogli od niej wydanie 400 Kcz gotówki, poczem odeszli. Na twarzy mieli maski, kobieta nikogo nie poznała. Żandarmeria jest jednak podobno na tropie bandytów.

**Dąbrowa.** W niedzielę, 8 maja urządzono staraniem miejscowego Komitetu Oświatowego ze współudziałem Rodziny Opiekuńczej i Koła Macierzy Szkolnej uroczysty wieczorek, poświęcony ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja oraz Dzień Matek. Chór miejscowy zaśpiewał kilka przepięknych pieśni. F. Grzonkówna odśpiewała prześliczną pieśń kompozytora polskiego Lipskiego: „Cichutko, cichutko“ a p. Hetmankówna pieśń tego samego autora: „Siewacze“. Obydwie pieśni oddały te panie wzorowo i zachwyciły obecnych. Również deklamacje tak młodzieży szkolnej, jak i p. Szotkowskiej podobały się gościom. P. prof. Badura wygłosił na obydwu tematy dobrze obmyślane odczyty. Wszystkim, którzy przyczynili się do odbycia tych uroczystości, składają wspomniane zarządy jak najserdeczniejsze podziękowanie z prośbą o dalsze popieranie.

**Orłowa.** (Przedstawienie Sekcji Żeńskiej I-go Koła Macierzy.) We czwartek, 5 maja w święto Wniebowstąpienia Pańskiego odegrała Sekcja Żeńska I-go Koła Macierzy Szkolnej w sali Domu Robotniczego sztukę narodową ze śpiewami, muzyką i tańcami pod tyt.: „Ułani księcia Poniatowskiego“. Sztukę tę przygotowano i odegrano z racji obchodu rocznicy Konstytucji 3 Maja. Zebrana licznie publiczność mogła z pełnem zadowoleniem wewnętrznem obserwować i śledzić poszczególne etapy świetnej gry dorodnych ulanów i oficerów oraz uroczych niewiast miasta Kalisza. Bajecznie a raczej kapitalnie grał Melchior Kropka (p. Horacek mł.), następnie Zosia Przyziemska (p. Hanna Santariusówna), pułkownik (p. naucz. Wałach), jego służący p. (Gust. Möhlwald), Aniela (p. naucz. Karbowska) i inni. Żałować trzeba, że nie jesteśmy częściej świadkami podobnej gry. Wiele powabu i wdzięku dodawały całosci wspaniałe kostiumy ulanów i amatek (np. Zosi i Anieli), a ostatecznie dobrze wyćwiczone tańce (walc, mazur i polonez). Któż zatem wyreżyserował powyższą sztukę? Nikt inny, jak tylko p. dyr. Feliksowa, przewodnicząca Sekcji Żeńskiej, która przy życzliwej współpracy wszystkich amatek i amatorów mogła dokonać tego ziszczonego

— Kiż diabli? — tłoczy mu mózg nieme pytanie.

Zatrzymując dech w piersiach, nieruchomiejąc, skąd to kwilenie przychodzi. Wygięty w pałąk, grzbietem do góry, usiłuje poznać i zbadać ich przyczynę. Wie już teraz na pewno, że nie w nim ono płacze! Więc gdzie? Jeszcze dwie sekundy niepewności i już! Już wie!

— Jezusku... to tam... tam, gdzie powstała katastrofa... w sąsiednim „przodku“.

O, słyszy przecie wyraźnie... całkiem wyraźnie, jęk wydobywa się z jakiegoś gardła, płacze się w chodniku i dociera do niego. Co za przejmujący jęk! Skamle w nim prośba, żebrze błaganie o ratunek; drze Rozbroja, jakby pazurami po twarzy, wbija w serce, jakby ostre, dziobiące szpilki.

— Kamrat jakiś — myśli Rozbroj trzeźwo — kamrat...

I zaraz dodaje:

— Trza mi iść z ratunkiem...

Ale jak? On sam ledwie zdoła poruszać tułowiem i głową. Nogi są zdrtwiałe, twarde, niczem dwa kłose drzewa. Ale mimo to pójdzie ratować! Coby to był z niego za górnik, gdyby został głuchym na prośbę nieszczęśnika? A ta prośba jest przecie wielka, ogromna! Rozbrój czuje przecie, jak dudni jej rozpaczliwy głos po całym dole, jak miota się w chorej bezwładzie, jak krzyczy po przelazach i ścianach, jak wzywa głośno, przywołuje gwałtownie, nagłaco...

Musi iść ratować!



działa. Za to należą się jej słowa najwyższego uznania i podzięk, jak również wszystkim grającym oraz gościom i publiczności za łaskawe przybycie na przedstawienie.

**Orłowa.** (Z Dyrekcji polskiego gimnazjum realnego w Orłowej.) Dyrekcja pol. gimn. real. w Orłowej zwraca uwagę P. T. Rodzicom i Kierownictwom szkół na rozporządzenie Min. Szkol. i Oświaty Lud. z dnia 10 kwietnia 1930 L. 171 280-29-II, w sprawie przyjmowania uczniów szkół ludowych do I klasy szkół średnich, które w wyjątkach brzmi jak następuje: Rodzice lub ich zastępcy, którzy zamierzają posłać ucznia do szkoły średniej, zawiadamiają o swym zamiarze najpóźniej do końca maja bieżącego roku szkolnego kierownictwo szkoły ludowej, do której uczeń uczęszcza, prosząc zarazem o napisanie świadectwa frekwencyjnego i karty osobistej, przyczem zapłacą należność za dotyczący druk. Równocześnie oznajmiają, do której szkoły średniej zamierzają posłać ucznia na studia.

(O ile uczeń posiada przepisany wiek (10 lat ukończonych do końca roku kalendarzowego), prześle Dyrekcja (Kierownictwo) szkoły ludowej drogą urzędową kartę osobistą i świadectwo frekwencyjne z notami z języka wykładowego i rachunków wprost do Dyrekcji danej szkoły średniej, najpóźniej do 15 czerwca. Jeśli jeszcze przed przyjęciem ucznia zmienią rodzice zamiar posłania dziecka na studia, lub chcą je wpisać do innej szkoły średniej, niż jak pierwotnie się zdecydowali, oznajmiają to dyrekcji szk. średniej, do której był uczeń zgłoszony, a ta poczyni dalsze zarządzenia.

Do wpisów i do egzaminu do klasy I gimnazjum w Orłowej zjawiają się uczniowie w towarzystwie rodziców lub ich zastępców we czwartek, dnia 30 czerwca o godz. 8 rano. — Do wpisów należy przynieść świadectwo roczne i metrykę chrztu lub urodzenia. Uczniowie, którzy ukończyli piątą klasę szkoły ludowej (przebrali materiał naukowy 5-tego roku szkolnego), byli oznaczeni w karcie osobistej jako bardzo uzdolnieni, lub uzdolnieni do studiów w szkole średniej, a mają na świadectwie frekwencyjnym z języka wykładowego i rachunków noty najlepsze, poddają się tylko egzaminowi informacyjnemu. Wszyscy inni uczniowie będą przeznaczani do egzaminu specjalnego.

Treścią egzaminu informacyjnego jest krótka rozmowa z uczniem. O ile wynik egzaminu informacyjnego jest niepomyślny, przetranszy się ucznia do egzaminu specjalnego. Egzamin specjalny jest piśmienny i ustny. Odbywa się z języka wykładowego i rachunków.

Uczniów, których dokumentów wpisowych (świadectwo frekwencyjne i karta osobista) z jakiegokolwiek przyczyny szkoła średnia nie otrzymała, przeznaczają się do dodatkowych wpisów po wakacjach. Jeśli zaniedbanie zawinili rodzice ucznia, może być taki uczeń przyjęty jedynie na specjalne podanie rodziców, przedłożone Dyrekcji szkoły średniej najpóźniej do 5 lipca.

— (Wywiadówka.) W niedzielę, dnia 22 maja 1932 o godz. 8 i pół dopołudnia będą udzielali pp. profesorowie gimnazjum bliższych informacji o postępie i zachowaniu się uczniów. Dyrekcja zaprasza wszystkich P. T. Rodziców i Opiekunów uczniów do wzięcia udziału w powyższej konferencji.

Egzamin dojrzałości w tutejszym zakładzie odbędzie się od 23 do 28 czerwca br.

**Łazy.** (Kazirodztwo.) Aresztowano tu pewnego górnika, który od lat uprawiał miłość z swoją córką, poczynawszy od jej 12 roku życia. Za każdym razem wynagradzał ją podarunkami, które jej odbierał, gdy się sprzeciwiała.

**Rychwałd.** Uroczystość patriotyczna.) Trzy towarzystwa połączyły się razem, by wspólnymi siłami uczcić w niedzielę, 8 maja wiekopomną rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja i młodą jeszcze, lecz rzewną i coraz większe prawo obywatelskie sobie zdobywającą uroczystość Dnia Matki. Zaapelowała Rodzina Opiekunów, Komisja Oświatowa i Macierz Szkolna do obywateli słowy: Rodacy! W kim polskie serce bije, niechaj przychodzi, by uczcić godnie rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja, jak również Dzień Matki. Piękny ten apel znalazł oddźwięk w już i tak zawsze solidarnej mniejszości naszej i uroczystość odbyła się nader podniosłe, chociaż skromnie. Część pierwszą wypełniły punkty: Występ chóru mieszanego, który odśpiewał: Polonez o Wiśle, Hymn śląski i Krakowiaka, przemówienie o Znaczeniu dnia matki w społeczeństwie, p. kasjer

Chmiel, deklamacja: W zimowy wieczór, występ chóru męskiego, śpiewającego: Muszkę, Trąbkę myśliwską i Na dolnie zawierucha, przemówienie: O Konstytucji 3 Maja (p. naucz. Kocur), wierszyk patriotyczny: Polka. Po tej poważnej części nastąpiła druga, a mianowicie zabawa w tany przy dźwiękach doborowej orkiestry p. Drobika. Zaznaczyć wypada, iż prowadzenie chórów, tak mieszanego, jak i męskiego, spoczywało w rękach p. kier. Szmeji, który na polu pielęgnowania pieśni swojskiej wiele już w Rychwałdzie zdziałał. Rychwałd idzie za wezwaniem H. Sienkiewicza: „Czcimy wielkie rocznice“ i stale pamięta, jeżeli już nie o innych mniejszych, to przede wszystkim o tej wielkiej Konstytucji, a w roku bieżącym trafnie połączył obchód tej uroczystości z Dniem Matki, bo uroczystości te logicznie ze sobą się łączą. Konstytucja Trzeciego Maja była bowiem wynikiem wielkiej miłości patriotów do ukochanej Matki Ojczyzny.

— W niedzielę, dnia 8 maja odbyła się też u nas pierwsza komunja dziatwy polskiej. Społeczeństwo polskie dołożyło wszelkich starań, aby dzień ten zapisał się złotem zgłoskami w serduszkach dziatwy. Pieśni w układzie chóralnym i solowym urozmaiciły nabożeństwo, czule i rzewnie przemówił ks. katecheta Smyczek do dziatwy i rodziców, a po nabożeństwie urządzono dla komunikantów wspólne śniadanie.

**Mor. Ostrawa.** Do budynku polskiej szkoły ludowej w Witkowicach włamali się złodzieje. Wyłamali drzwi i zabrali różne przedmioty ogólnej wartości 400 Kcz.

**Łąki.** Gorączka wyborcza już minęła. Mamy już nowego nacz. gminy w osobie p. R. Kokotka, który urząd ten sprawować będzie trzecią kadencję, a którego wybrały polskie zblokowane grupy wyborcze (lista ohyw., socjaliści i komuniści) jednogłośnie. Pierwszy zastępca nacz. gminy przypadł zblokowanym czeskim grupom wyborczym. Tu rozgrywała się cicha walka między dotychczasowym zastępcą nacz. gminy a p. Jurą. Pierwszy zyskał 7 głosów, drugi 4, obrano więc dotychczasowego zastępcę p. Brodę K., Łączanina. Drugim zastępcą wybrano głosami polskimi p. Wainera z listy komunistycznej. Do rady gminnej weszło 6 Polaków i 4 zastępców z list czeskich, z tego 2 strażników celnych, kier. szkoły czeskiej i tylko 1 człowieka miejscowego. — Uznanie należy się tym, którzy okazali odporność na przekupstwo i próby zastraszenia i przyczynili się do zwycięstwa dobrej sprawy.

**Sucha Górna.** (Strzelanina za złodziejami.) W piątek w nocy włamali się złodzieje do urzędu gm. i zabierali się do kasy ogniowatej. Jeszcze nawet kasy nie nawiercili a już poczuł ich żandarmi. Złodzieje rzucili się do ucieczki a żandarmerja za nimi wystrzeliła dwa razy. Nie ujęto ich. We wsi odbywa się śledztwo. Dwu podejrzanych aresztowano i odstawiono do sądu we Fryszacie.

**Trzyniec.** W dniu 5 maja urządzono w Domu Robotniczym z ramienia Miejsc. Rodziny Opiek. uroczystość Dnia Matek. Znaczenie matki w społeczeństwie, w rodzinie, walkę kobiety celem osiągnięcia równouprawnienia, przedstawił nauczyciel wydz. p. Prymus. Kierownik polskiej szkoły ludowej p. R. Broż odegrał po mistrzowsku na skrzypcach dwa utwory (Koncert Rodena i Kołysankę Schuberta). Działwa ochronki, szkoły ludowej i wydziałowej zadeklamowała bardzo udatnie kilka stosownych wierszy okolicznościowych. Nowością była deklamacja uczennicy szkoły wydziałowej pod tyt.: „Spartanka“ z towarzyszeniem fortepianu.

W pauzach i na zakończenie uroczystości koncertowała bezinteresownie kapela p. Schoupała. Program uroczystości był tak dobrze opracowany, wykonanie tak staranne, że nikomu nie chciało się odchodzić do domu. Sala pełna.

— (Naśladownictwo.) Podejrzany wypadek zdarzył się u nas Inkasent gminny Sikora podobno został w domu obrabowany a bandyci poprzecinali mu żyły u rąk. Rannego odwieziono do szpitala a żandarmerja bada zagadkowy wypadek, bo mocno się wydaje podejrzanemu, żeby Sikorze bandyci prawie ręce przecinać mieli.

**Olbrachcice.** Dzień 5 maja br. pozostanie polskim obywatelom naszej gminy w miłej pamięci. Polska szkoła wraz z ochronką urządziła wieczorek szkolny. Ze względu na obecny kryzys, odstąpiono od wybierania wstępnego, więc nie liczono na sukces materialny. Sukces moralny jednak wspaniały. Sala Domu Robotniczego zapełniona. Ze zdumieniem patrzeliśmy na piękną grę tych najmniejszych z ochronki, które z taką swobodą

## Wszelkie nowości wiosenne

na płaszcze, kostjумы i sukienki w modnych kolorach i deseniach, również materje na eleganckie jakle i suknie stroju śląskiego w bogatym wyborze stale na zapasie we

wielkim składzie sukna  
**Gustaw Pollak,**  
Czeski Cieszyn.

i odwagą występowały na scenie, jużto na powitanie gości, potem w starannie wykonanych kostjumach, jako róże i kwiaty, motyle, karzelki itd. Całość robiła wrażenie czarownego piękna, że patrzący zapominał szarzyzny życia i pytał się: Jest to możliwe? I mimowoli nasuwa się odpowiedź: Tak, jest to możliwe, ale w szkole swojskiej, gdzie młoda dusza pojmuje łatwo każde słowo swych wychowawców. Trzeba oczywiście pracy i poświęcenia się z drugiej strony. Nasza p. mistrzyni zasługuje rzeczywiście na pełne uznanie i wdzięczność. Panowie nauczyciele wywiliczyli kilka pieśni, deklamacji oraz dwie sztuki. Wszystko było bardzo piękne a chociaż cały wieczorek trwał od godziny 3—7, nikt nie nudził się, bo miło było słuchać i patrzeć na występy dzieci. Przekonałiśmy się, że nasi wychowawcy nie żałują trudów i pracy, aby powierzone im młode pokolenie wykształcić na dobrych obywateli. Pracują więcej, aniżeli tego wymaga ich obowiązek. Cześć Wam za ofiarną pracę! A my Polacy pozostajemy wierni naszej swojskiej, polskiej szkole!

## Z czynności Zrzeszenia Zastępców gmin.

Na ostatnim walnem zgromadzeniu sekretarz Ogrocki wygłosił obszernie sprawozdanie z działalności za rok 1931, z którego wynika, że posiedzeń wydziału odbyło 12, 1 Walne Zgromadzenie i 5 zjazdów powiatowych; tematem obrad tak na posiedzeniach, jak i na zjazdach były sprawy, dotyczące żywotnych interesów gmin. Starano się o nawiązanie kontaktu ze „Svazem obci, měst i okrsku“, z którym odbyło już dwie konferencje, celem uregulowania płacenia zasiłków dla Zrzeszenia i współpracy, podając również swe postulaty.

Na zjazdach domagano się przydziału funduszu z kas administracyjnych gminom, przydziału na naprawę dróg gminnych z podatku samochodów, zajęto stanowisko w sprawie wsparć starczych, wydalania robotników z wielkich przedsiębiorstw regulacji rzek i potoków, wyborów do Zakładu Ubezpieczenia Soc., szpitala obwodowego w Cz. Cieszynie, systemizowania posady lekarza w Dolnym lub Górnym Cierlicku i wiele innych. Po wzięciu na zjazdach rezolucje zasłano posłom oraz do poszczególnych urzędów i ministerstw. Wybory odbyły się w ubiegłym roku w 45 gminach, z których podano wynik.

Sprawozdanie kasowe złożył pan Sembol. Dochody wynosiły 6.918 Kcz., wydatki 8.098 Kcz. Apeluje do obecnych, aby gminy pamiętały na Zrzeszenie z przyznawaniem subwencji, zwłaszcza, że wydawnictwo gazety „Samorząd Gminny“ pochłania dość znaczne kwoty.

Pan poseł Chobot, witając obecnych, zawiadania, w jakich sprawach Zrzeszenia interweniował u władz i zaznacza, że z powodu trudności finansowej natury niektórych rzeczy odrazu nie da się załatwić pomyślnie. Życzy obradom jak najowocniejszych wyników.

Członek Komisji rewizyjnej pan Wontroba za-



## WALNE ZGROMADZENIE MACIERZY SZKOLNEJ w Czechosłowacji odbędzie się w niedzielę dnia 29 maja br. dopołudnia w sali Domu Reprezentacyjnego w CZESKIM CIESZYNIE.

wiadania, że książki i rachunki zostały skontrolowane, znaleziono wszystko w należytym porządku i stawia wniosek na udzielenie Wydziałowi absolutorium. Wniosek przyjęto.

Dotychczasowy wydział i komisję rewizyjną wybrano ponownie.

Uchwalono także rezolucję odnośnie przyspieszenia, które ma się nazywać „Zrzeszeniem Gmin” oraz „Zastępców Związków Autonomicznych”.

Wkładkę uchwalono w odmiennej formie niż dotychczas.

Redaktor „Samorządu Gminnego” ob. Tadrała wygłosił bardzo aktualny referat na temat: „Rachunkowość w gminach a rewizje władz nadzorczych”.

Przedsięwzięto rezolucję odnośnie przyspieszenia budowy drogi podgórskiej z Frydku, względnie Kameralnej Ligotki do Jabłonkowa. W tej sprawie zwołane zostanie specjalne zgromadzenie. Postanowiono domagać się od Mor. Śl. Elektrowni obniżenia ceny prądu.

Pan Bonczek Al. w dłuższym przemówieniu krytykował postępowanie zastępców gmin w niektórych miejscowościach, którzy za żadną cenę nie chcą przystosować się do potrzeb czasu teraźniejszego.

Po omówieniu jeszcze wielu innych spraw, zakończono w południe obrady walnego zgromadzenia.

### Nowy plan finansowy Czechosłowacji.

Na posiedzeniu rady ministerjalnej przedstawił minister finansów Trapl swój plan utrzymania równowagi budżetowej. W ramach tego planu znajduje się opodatkowanie specjalnie dochodów ponad 100.000 Kcz, bezpośrednie ściąganie podatku dochodowego, podniesienie podatku od drożdży i zaciągnięcie pożyczki wewnętrznej we wysokości 1 i pół miljarda koron. Dalej chodzi o podniesienie podatku od piwa a podniesiony też ma być podatek zarobkowy. Minister finansów proponuje też, żeby banknoty 20-koronowe zastąpić monetami.

### Rządowa pomoc dla rolników.

Rząd praski opracowuje ustawę, która umożliwiła kredyt rolnikom, potrzebującym pomocy. Ustawa ma przyjść z pomocą rolnikom, którzy nie z własnej winy popadli w długi i zagrożeni są pod względem egzystencji gospodarce. Rolnicy ci otrzymaliby pożyczki na spłacenie odsetek od długów lub gwarancje państwa na część tychże na okres 15 lat od chwili wydania ustawy. Gwarancja państwowa ma dochodzić aż do miljarda, z czego 6 milionów dostarczy się za pośrednictwem zakładów pieniężnych. Pieniądze te mogą być użyte tylko dla taniego kredytu w rolnictwie.

Zarządzać będzie tym funduszem specjalna komisja i ona będzie decydowała o przydziale kredytu rolnikom.

### Przegląd gospodarczy.

**Ceny targowe.** W Ołomuńcu płacono: pszenica mor. 153—155 Kcz, żyto 151—152 Kcz, jęczmień 88—108 Kcz, owies 113—115 Kcz, kukurydza 59—60 Kcz, proso 180—195 Kcz, groch 215—235 Kcz, mak 540—550 Kcz, siano 71—73 Kcz, słoma 48—50 Kcz, mąka pszenna Ogg 240—243 Kcz, gładka 230—232 Kcz, pszenna nr. 1. 195—198 Kcz, pszena nr. II. 185—188 Kcz, żytnia 230—235 Kcz, ryż 170—175 Kcz, mąka karminowa 110—140 Kcz, otręby 73—75 Kcz, tłuszcz amerykański 730—740 Kcz.

**Benzyna** mieszana ze spirytusem sprzedawana będzie po 2'55 Kcz za litr.

**Pilzeńskie piwo** podróżuje o Kcz 3,20 na hektolitrze, lecz to podróżowanie ponosić będą tylko gospodcy. Cena piwa tego się nie zmienia.

**Przemysł kamienny w Czechosłowacji** przechodzi kryzys niebywały. Zapasy nietknięte, popyt na wyroby kamienne marne i jeden kamieniarz za drugim przestaje pracować. Robotnicy tracą chleb.

**Obuwiany przemysł** czechosłowacki zagrożony jest w eksporcie, ponieważ państwa zaprowadzają kontyngowanie przywożonego obuwia z zagranicy, co się odbije na czechosłowackim wywozie.

**Inflacja u nas jest niemożliwa**, jak zapewnia naczelny kierownik „Narodni Banki” dr. Pospíšil.

**Konferencja hutnictwa polskiego** odbywała się w Warszawie. Konferencja dotyczyła zagadnienia zorganizowania przemysłu hutniczego w Polsce.

**Największy koncern włókienniczy w Niemczech** Wagner i Morans zbankrutował.

**Międzynarodowa konferencja przemysłu drzewnego** zwołana została do Wiednia. Chodzi o uregulowanie wywozu drzewa z poszczególnych państw.

**Obniżenie płac urzędniczych i zarobków robotniczych** podyktowane zostało Austrii przez komitet finansowy Ligi Narodów, aby utrzymać walutę na złotej podstawie.

**Dla sanacji niemieckich banków** zapłacił rząd niemiecki 350 milionów dolarów.

**Międzynarodowa konferencja walutowa** odbyła się w Monachium.

**Słynne fabryki samolotów Junkera** w Niemczech zwolniły ponownie 1250 robotników-fachowców.

**Liczba bezrobotnych w Niemczech** obniżyła się w kwietniu o 200.000, lecz wynosi jeszcze ciągle około 6 milionów.

**Deficyt budżetów samorządowych w Prusach** wynosi za rok 1931 300 milionów marek.

**Przemysł obuwiany francuski** przeciw przemysłowi obwianemu czechosłowackiemu. Przemysłowcy francuscy zażądali ograniczenia przywozu obuwia z Czechosłowacji do 750.000 par butów rocznie. Dotychczasowy kontyngent obuwia jest znacznie wyższy.

**Bzrobocie w Anglii** podnosi się. W kwietniu przybyło około 90.000 osób.

**Handel wymienny pomiędzy Rosją a Turcją.** Turcja zamówiła w Rosji wyrobów maszynowych na sumę 8 milionów dolarów a kwotę tą spłacać będzie w produktach, które Rosja z Turcji sprowadza.

### Paszporty i legitymacje.

Czechosłowackie ministerstwo dla spraw wewnętrznych zarządziło, że w małym ruchu pogranicznym ważne są tylko legitymacje a nie paszporty. Czyli, że paszport nie daje prawa przekraczania granicy, gdzieby ktoś chciał. Trzeba mieć do tego legitymację.

### Zajíček jednak uciekł.

Zawczesna była radość prasy. Okazuje się i urzędowo zostało to potwierdzone, że aresztowany w Grecji nie jest Zajíckem. Doniósł o tem konsul czeskosłowacki w Atenach. Aresztowany jest podobny do Zajíčka, lecz już sama tylko waga nie odpowiada, ponieważ aresztowany waży tylko około 100 kg. Ludzie mówią, że 100 kg Zajíčka już chwycono, 50 kg jeszcze sobie biega: bo tyle waży cielsko Zajíčka.

Zajíček więc jeszcze na wolności. Kto wie, gdzie on schowany, śmieje się, że tak wszystkich w pole wyprowadził.

Aresztowany jest też jednak ziółkiem nielada. Nazywa się Sättler a ścigany jest przez policję wielu miast europejskich za oszustwa ogromne. Zakładał różne towarzystwa akcyjne, które nigdy do skutku nie dochodziły, sprzedawał akcje, a pieniądze tonęły w jego kieszeni. Pomyliła się policja, lecz po pomyłkę powetowała sobie tem, że zamiast Zajíčka wpadł do sidła inny, niemniejszy oszust.

### Z ostrawskiej radjostacji.

We środę, dnia 18 maja stanie przed mikrofonem radjostacji ostrawskiej znany młody poeta śląski p. Adolf Fierla i odczyta szereg swych najnowszych utworów literackich. Na ten recytal wyznaczono mu czas między godz. 18—19 wieczór. — Zwracamy na to uwagę polskim radjosluchaczom.

## Wiosenne materje męskie

najnowsze wzory  
w różnych kolorach  
i w modnych deseniach  
na ubrania  
i zarzutki w bogatym  
wyborze stale  
do nabycia we

wielkim składzie sukna  
**Gustaw Pollak,**  
Czeski Cieszyn.

### Nieszczęsna liczba 13 dla prezydenta Doumera.

Sprawdza się ponownie, że niektórzy ludzie nie mają szczęścia dla liczby 13.

Tragiczna śmierć prezydenta Doumera nastąpiła na kilka dni przed pierwszą rocznicą jego wyborów z dnia 13 maja 1931 r. Doumer wybrany został na prezydenta republiki przy ściślejszym głosowaniu ilością 504 głosów na 883 głosujących. Zmarły był 13 prezydentem III. republiki.

### Komunikaty.

**Karwina.** Spółkowa Kasa Oszczędności i Poż. odbędzie swe walne zgromadzenie w niedzielę, 15 maja o godz. 3 pop. w lokalu „Pracy” w Karwinie.

**Karwina.** Staraniem Rodziny Opiekuńczej odbędzie się w sobotę, 14 maja o godz. 4 popoł. w sali „Pracy” KONCERT polskiej śpiewaczki Heleny Reut-Tymieckiej. Na programie są popularne pieśni ludowe.

**Taki sam koncert** odbędzie się w niedzielę, 15 maja o godz. 11 rano w sali Domu Polskiego w Morawskiej Ostrawie.

**Orłowa.** Polski Powiatowy Komitet Oświatowy w Orłowej urządza w sali ratuszowej miasta Karwiny ZBIOROWĄ WYSTAWĘ OBRAZÓW art. mal. Gustawa Fierli od 22 do 30 maja 1932. Uroczyste otwarcie wystawy w niedzielę, dnia 22 maja 1932 o godz. 11 dopołudnia.

**Łazy.** I Koło Macierzy Szkolnej w Łazach urządza 16 maja (w razie deszczu 22 maja) w Holotowcu FESTYN MAJOWY. Początek o godz. 3 popoł.

**Grodziszcz.** W poniedziałek Zielonych Świąt, 16 maja urządza Koło M. Szk. PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE, na którym odegra się sztuka pt.: „Janek doktorem” i monolog. Początek o godz. 7 wieczór. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna w Domu Robotniczym.

**Trzynieć.** Polskie Tow. Gimn. „Sokół” urządza w dniu 16 maja w sali Czytelni WIECZORNICĘ ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja.

### Ze sportu.

P. K. S. „Pogoń”, Frysztat — S. K. Fryštát 1 : 4 (1 : 1).

Niedzielniejszy i ostatni mecz mistrzowski w pierwszym kole pomiędzy „Pogonią” a S. K. Frysztat przyniósł niespodziewaną porażkę „Pogoni” na jej własnym boisku i utratę tytułu mistrza pierwszego koła. Do przerwy gra naogół wyrównana. Zmiana po przerwie była wynikiem tak słabej gry „Pogoni”, jakiej chyba w ciągu swego istnienia nie pamięta. Przy tej sposobności wskazać musimy na szowiniizm ze strony S. K., która chociaż kierowana przez osoby stojące na wysokich stanowiskach, pozwala swoim członkom na



wykrzykiwanie takich słów, jak: „polska świnią“ i innych, których wstyd nam tu podawać. Widać daleko im jeszcze do inteligencji sportowej.

W przedmeczcu wygrywa niespodziewanie i zasłużenie rezerwa „Pogoni“ nad XI. Mück-Meldera w stosunku 3 : 1.

**Urzędowe sprawozd. z komisji dorostu C. Ż. F. z 9 maja 1932.**

Sprawę W. Ramika ze Slavia, Orłowa załatwi się po nadejściu zapisów sędz. Wzywa się Trzyniec o przesłanie rodnego listu gracza Czaka Jana. Zgłoszenie prowadzącego dorost S. K. Frysztat bierze się do wiadomości. Cz. Cieszynu przysnaje się skorę 3 : 0 (2 pkt.) za niestawienie się dorostu S. K. Frysztat. Karę 20 Kcz przesła na ręce sekretarza za niezgłoszenie prowadzących dorost następczące kluby do 17 VI.: S. K. Cz. Cieszyn, S. K. Trzyniec, S. K. Karvinna i A. F. K. Nowy Bogumin. Na 26 maja jest proponowany mecz dorostu okręgu orłowskiego przeciw okręgowi cieszyńskiemu.

**Urzędowe sprawozd. komisji protest. C. Ż. F. z dnia 9 maja 1932.**

AFK. Nowy Bogumin wzywa się ponownie o przedłożenie pozwolenia na branie udziału w meczu graczy B. Waszka i W. Kopsy. Zażalenie „Siły“ Karwina przeciw „Pogoni“ Frysztat o dopłatę podróznego uznaje się, dopłata wynosi 46'80 Kcz. Mecz z 24 IV 32. Gracza Demuta Jana z S. K. Orłowa karze się z powodu ostrej gry czterotygodniowym dystansem, od 14 V do 10 VI 32. Mecz z dnia 3 IV. Gracza z AFK. Sucha Wojdyby L. karze się za surowość przeciw graczowi trzymiesięcznym dyst. od 14 V do 12 VIII. Mecz z 3 IV. Gracz Řepiščák E. z S. K. Trzyniec karze się dystansem od 14 V do 27 V za niebezpieczną grę. Mecz z 10 IV. Jan Strużak z Odra, Pułtów karze się za obrazę sędziego dyst. od 14 V do 10 VI, również gracz Sekula Fr. karze się dyst. od 14 do 10 VI. Gracza SK. Frysztat Fr. Kračmára karze się za surową grę dyst. 4 tyg. od 14 V do 10 V. Mecz z 20 III. Protest SK. Meteor, Orłowa przeciw S. K. się jako bezprzedmiotowy odrzuca. „Slavia“ Orłowa wzywa się, aby na przyszłe posiedzenie wysłała graczy Vlčka B. i Matejki Fr. Przyszłe posiedzenie 23 V 1932.

## Rozmaitości.

Parę godzin tylko był wdowcem. Gospodarz wiejski 65-letni Władysław Balacz z Karczag na Węgrzech, zdobył nieporównany rekord szybkości. Oto odprowadziwszy o godz. 10 rano swoją zmarłą żonę na cmentarz, pojawił się już o godz. 4 popołudniu tego samego dnia wraz ze swą nową narzeczoną u urzędnika stanu cywilnego, któremu oświadczył, iż pragnie się ożenić, ponieważ... nie może znieść dłużej życia we wdowieństwie.

Ofiary tegorocznej wiosennej burzy. Podczas burzy koło Krakowa piorun uderzył w grupę wieśniaków, pracujących na polu przy sadzeniu ziemniaków, we wsi Kornatka, koło Dobczyc w pow. myślenickim. Skutki uderzenia pioruna były tragiczne. Śmierć na miejscu poniósł gospodarz Leśniak Józef, 68 lat. Ponadto cięższe rany odniosło

kilku innych wieśniaków. Dziewczynę, która była również zajęta przy sadzeniu ziemniaków, piorun rozpruł brzuch. Żona zabitego Leśniaka, na wiadomość o tragicznym wypadku, dostała ataku sercowego.

**Śmierć od pioruna.** Nad Żyliną zerwała się w niedzielę burza, połączona z piorunami. Robotnik Adamko schronił się wraz z żoną i dzieckiem pod dach stodoły. Do stodoły uderzył piorun, zabił męża i żonę a dziecko ogromnym ciśnieniem powietrza wydarte zostało z rąk matki, upadło na kupę siana i nie mu się nie stało.

**Okropny orkan nawiedził południową Koreę,** pochłaniając wiele ofiar w ludziach. Wiele rybaków, znajdujących się na otwartym morzu zginęło.

**Zamordowała swego męża** pewna kobieta w Blaniskach koło Frensztat. Polanem uderzyła kilka razy śpiącego męża po głowie, aż zginął. Podczas śledztwa wyznała, że już raz próbowała męża otruć, lecz się to wtedy nie udało. Przyczyną są sprawy rodzinne.

**Ferie świąteczne dla szkół.** Ministerstwo szkolnictwa u nas zarządziło, że drugi dzień Zielonych Świąt jest wolny od nauki. Jak wiadomo, zostało to święto zniesione, lecz ono w praktyce się utrzymało.

**Katastrofalne gradobicie** nawiedziło Karpatoruś. W niedzielę, kiedy u nas się tak gwałtownie ochłodziło, zerwała się tam katastrofalna burza. Wśród huków piorunów padał grad wielkości kurzych jaj. Ogrody i winnice są zniszczone zupełnie. Szkody ogromne.

**Mord lub morderstwo i samobójstwo.** W Koszycach znaleziono w mieszkaniu jednopokojowym zwłoki dwu panien, leżących w łóżku, a obok łóżka również zastrzelonego z rewolwerem w rękę mężczyzny. Jest możliwość, że samobójca zastrzelił dziewczyny a potem siebie, albo też ktoś czwarty zastrzelił wszystkich czterech.

**Olbrzymią szajkę fałszerzy monet** polskich aresztowano we Warszawie.

**Piorun uderzył koło Londynu do samolotu,** uszkodził go, lecz dzięki przytomności unysłu lotnika, samolot wylądował szczęśliwie a pasażerom nic się nie stało.

**Śledź stopni mrozu we Włoszech.** Z miejscowości Biella we Włoszech nadchodzi wiadomość, iż obfity śnieg spadł w okręgu jeziora Mucone. Miejscami warstwa śniegu dosięga 10 cm, temperatura spadła do 7 stopni poniżej zera.

**Zderzenie się pociągów** nastąpiło na Słowaczynie koło Bratysławy. Pociąg ciężarowy najechał na stojący na stacji pociąg robotniczy, ponieważ zwrotnica źle była nastawiona. Jedna kobieta poniosła śmierć, a 8 odniosło rany.

**Straszliwy orkan w Anamie w Azji.** Część południowego Anamu nawiedzona została przez straszliwy orkan, który spowodował wylew morza. Liczba ofiar śmiertelnych bardzo znaczna a szkody materialne są olbrzymie. Bliższych szczegółów z powodu przerwania wszelkich połączeń telegraficznych i telefonicznych brak.

**Dwa samoloty angielskie** zderzyły się podczas ćwiczeń, zleciały, spaliły się wraz z lotnikami.

**14-letnia dziewczyna zastrzeliła** podczas kłótni swego ojca w Czechach.

**35.000 rodzin w Berlinie** zmieniło w kwietniu mieszkanie.

**Śmierć na torze kolejowym.** Koło Mistku pokłócił się pewien robotnik z żoną w sobotę. W niedzielę rano znaleziono jego zwłoki na torze kolejowym. Koła pociągu odcięły mu głowę. Koło niego leżało kilkumiesięczne dziecko jego, które zabrał, widocznie, by zginęło razem z nim. Dziecku nic się nie stało.

**Pierwszy karwiński zakład pogrzebowy**

**„ASYL“ Aug. Burda,**

prowadzi i zupełnie załatwia wszystkie pogrzeby.

Wóz pogrzebowy do wyp.życzenia.

Trumny tylko u producenta we fabryce.

## JODOWE KĄPIELE

**DARKÓW, w Czst. Śląsku**

najsilniejsze jodowe kąpiele w Środkowej Europie.

Najbardziej skutkujące przy arteriosklerozie,

chir. tuberkulozie, skrofulozie, chorobach

kobiecych i skórnych, lues, strumie i t. d.

**PENSIJONAT DLA DZIECI**

bez towarzyszenia.

W sezonie 1932 zostanie otwarte nowoczesne sanatorium,

czynne przez cały rok.

**Sezon od 1 maja do 31 października**

PROSPEKTY ZASYLA ZARZĄD KĄPIELI.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu.

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

**w Czeskim Cieszynie.**

ul. Wiaduktowa (dom

Centr. Stowarzyszenia)

**w Karwinie,**

w domu budow. Kadleca

(naprzeciw hot. Ungra)

**w Górnej Suchej,**

w domu p. Pietraszka

**w Dol. Będowicach,**

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich **5% i więcej** stosownie od umowy. Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz **KANTOR WYMIANY** : kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach

## 100 Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte pianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Brož, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

**Filja w Jabłonkowie.**

Biuro we własnym domu

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennem oprocentowaniu.

**Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000.000-**

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

**SZCZEPAN SIKORA,**

Jabłonków.

**ANDRZEJ CZUDEK,**

Jabłonków.

**Ks. KAROL KRZYWOŃ,**

Nawsie.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Płeczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Frysztacie

Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Cís. fed. 2911-III-27.





WPan Ks. Oskar Michejda, senior Trzynieć

# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.



Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 58.423  
Przedpłata wynosi:  
kwartalnie . . . . . 12— Kł  
miesięcznie . . . . . 4— Kł  
numer pojedynczy . . . . . 1— Kł

Wychodzi raz na tydzień.  
Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Osz. i Z., Bank Wsp. w Cieszynie PKO. Warszawa 180.013  
Ogłoszenie wiersz petytowy Kł 2—.  
W Polsce: numer pojedynczy . . . . . 25 groszy  
kwartalnie . . . . . 75—  
półrocznie . . . . . 140—  
rocznie . . . . . 280—

No. 21.

FRYSZTAT, dnia 19 maja 1932.

Rocznik XII.

## Wyjadają nas ludzie z Czech i Moraw.

Pod takim hasłem odbywają się demonstracje bezrobotnych w miastach słowackich a szczególnie w Bratysławie. Cieszą się bowiem w zimie bezrobotnych, że z wiosną znajdzie się praca dla nich, a teraz tych niewiele możliwości znalezienia pracy zabierają im „obcy“, przychodzący z Czech i Moraw chmarami, a na miejscu protegowani przez różnych urzędników i inżynierów. Z resztą zjawisko podobne naszemu. I tu różni przybysze się na Śląsk sprowadzili i stanowiska, nam się należące, zajmują. A ile to takich wśród nich którzy jako bezrobotni, stali się ciężarem gmin naszych. Gdyby nie ci przybysze, dość by było pracy dla tutejszych robotników, nie musieliby siedzieć w domu i żyć z łaskawości gmin, dla których akcja wspierania bezrobotnych jest i tak ciężarem strasznym. Ten ciężar byłby niepotrzebny, gdybyśmy nie mieli napływu robotników obcych. Tymczasem robotnik nasz cierpi, sciska pięście i zęby, nie mając odwagi swego niezadowolienia wyrazić, z obawy przed prześladowaniem.

Robotnicy bratysławscy rezolutniejsi są. Szturmując do ratusza, potrafilili głośno zawołać: Nie chcemy wsparć, żebrawczych ani mleka zadarmo, chcemy pracy i żądamy, aby obcych robotników z Moraw i Czech tam wysłano skąd przyszli, bo oni nas, robotników ze Słowacji, wyjałają, zabierają nam chleb ze stołu.

Czyż nie tak się i u nas dzieje? A jednak cierpliwie milczymy, choćbyśmy i my mieli wszelkie prawo krzyknąć: Zwolnijcie ludzi z Moraw i Czech, bo my tu przedewszystkiem mamy prawo do pracy na ziemi ojców naszych! Czemuż my mamy biedować wraz z rodzinami, skoroby dla nas starczyło!

Wszędzie więc to samo zjawisko. Uprzywilejowani żyją kosztem ludu tubylczego. Jest to p. stwierdzone, że 40 procent robotników na Śląsku w rzeczywistości nie ma na miejscu przynależności. Ale i u nas procent przybyszów jest ogromny.

Władze słowackie pod naciskiem z dołu zarządziły, że odtąd należy przyjmować do pracy która się okaże, tylko miejscowych bezrobotnych. A u nas? Pozostanie prawdopodobnie po staremu. Robotnik słowacki umiał sobie wywalczyć pierwsze prawo do pracy u siebie, bo stanął hardo wobec zalewu obcych. My będziemy nadal skromnie patrzeli, jak nam obcy pracę zabierają, bo już taka natura nasza. Lecz ta skromność ogromnie ujemnie się na nas odbija. Wystarczy tylko patrzeć a każdy się przekona, że jeżeli o ludzi bez pracy chodzi, to są to u nas przedewszystkiem ludzie nasi a przybysze korzystają obficie ze swego uprzywilejowanego stanowiska przynależności do narodu w państwie tem panującego. Jest wielu chwiejnych pośród nas ludzi, uginających się niepotrzebnie przed obcymi, więc potem słaba nasza odporność wobec przyływu ludzi, przychodzących, by nas chleba pozbawiać.

## Prosimy

pamiętać, że trzeba bezwarunkowo regularnie płacić prenumeratę, aby gazeta mogła istnieć i rozwijać się!

## Spór czesko-polski na Śląsku w prasie niemieckiej.

Jedna z gazet niemieckich zabrała głos na temat stosunków polsko-czeskich na Śląsku, stwierdzając słusność zapatrywań ludności polskiej na sprawę. Pertraktacje ugodowe pomiędzy ludnością tutejszą a Czechami, zdaniem tej gazety, bardzo powoli się snują, czego powodem nie trudności polityczne, a raczej brak zaufania. Polacy, pisze dalej autor artykułu gazety niemieckiej, okazali bardzo wiele dobrych chęci i z radością powitali projekt powołania do życia konferencji porozumiewawczej, lecz lokalne czynniki czeskie postawiły warunki nie do przyjęcia, warunki natury politycznej, uniemożliwiające całą akcję. Zastrzegli sobie np., kto z Polaków w konferencji udziału brać nie śmie. Dalszą komplikację spowodował fantastyczny projekt czeski, ażeby Czechów z Wołynia na Śląsk sprowadzić a lud Śląski wysłać na Wołyń. Ta propozycja wywołała w obozie polskim słuszne oburzenie. Mimo tego ludność polska na Śląsku życzy sobie, aby konferencja doszła do skutku, i aby spór polsko-czeski na Śląsku ustał.

Tak pisze gazeta niemiecka, gazeta obiektywna.

Nikt nie może bowiem podejrzewać, żeby nam Niemcy byli przychylni a Czechów nie lubili.

Lecz, patrząc na sprawę bezstronnie, musieli zauważyć, że po stronie naszej jest słusność, dobra wola, wiele dobrych chęci. Czesi zaś uparcie trwają na swem dotychczasowym stanowisku. Im spór pomiędzy tutejszą ludnością a nimi na ręce, oni nienawicią do polskiego ludu tutejszego dyszą, to jest ich żywioł, bez którego ich bytowanie kulturalne się musi skończyć. W takich warunkach zgoda niepodobna do zgody doprowadzić, bo zgoda wymaga z obu stron zrozumienia, wzajemności. Tego zaś u czynników czeskich na Śląsku nie widać.

## Tylko co dwudzieste dziecko polskie w Niemczech uczy się języka polskiego.

Prasa niemiecka z triumfem pisze o klęsce, jaką Palacy ponieśli w czasie wyborów do Sejmu Pruskiego. Podkreśla ona, że ilość głosów polskich spadła prawie wszędzie.

Objawiając złośliwą radość z porażki polskiej, nacjonaliści niemieccy dyskretnie zamilczają o wielkiem upośledzeniu szkolnictwa polskiego w Niemczech, co w dużej mierze, obok teroru wyborczego ze strony hakatystycznych bojówek, przyczyniło się do sukcesu szowinistów pruskich. W roku szkolnym 1930-31 naukę w szkołach polskich pobierało w całych Niemczech tylko 2.167 dzieci, a naukę języka polskiego pobierało tylko 4379 dzieci. Wogóle naukę w języku ojczystym, czy naukę języka ojczystego, pobierało zaledwie 6.546 dzieci, co stanowi zaledwie 5.04 procent naszej dziatwy w wieku szkolnym zamieszkującej w Niemczech. Tak więc tylko co dwudzieste dziecko polskie w Niemczech słyszy w szkole mowę rodzinną. Od tego krzyczącego upośledzenia naszego w Rzeszy jaskrawo odbija się troska władz polskich o szkolnictwo niemiec-

kie w Polsce, gdzie ludność niemiecka korzysta ze wszystkich dobrodziejstw, zagwarantowanych przez polską liberalną konstytucję i może bez przeszkód pielęgnować swoje właściwości narodowe.

## Dalsza pasywność czeskosłowackiego bilansu handlowego

Obrót handlu zagranicznego wynosi za kwiecień 1417 milionów, zaś tego samego miesiąca roku minionego 2174 milionów. Z tego przypada na wywóz 663 milionów a przywóz 754, z czego wyznika pasywność 91 milionów koron tylko za jeden miesiąc. Małe ożywienie się handlu w marcu zamarło zupełnie w kwietniu. Wywóz się obniżył a przywóz się podniósł, wskutek czego sytuacja się znacznie pogorszyła. Szczególnie podniósł się znacznie przywóz surowców.

Katastrofalnie przedstawia się sytuacja na rynku przemysłu węglowego. Przywóz się wcale nie obniżył a wywóz węgla w zagranicę spadł do połowy. Hałdy rosną, choć górnicy pracują dni parę tylko w miesiącu, wielu zaś przymusowo zurlopowano. W naszym zagłębiu wszystkich 12.000 górników, jak postanowiono w Pradze, zostanie wysłanych na urlopy bezpłatne.

Nie lepiej jest w przemyśle metalowym a żadnej poprawy nie widać, choć to teraz sezon budowlany, w przemyśle drzewnym nie lepiej. Zastój zupełny. Nigdy jeszcze wywóz wyrobów przemysłu maszynowego nie był tak niski, jak obecnie wynosząc już tylko 40% wywozu poprzedniego roku. Takie same rezultaty wykazują inne gałęzie przemysłu.

Sytuacja zupełnie nie wesoła, zamiast zapowiadanej poprawy stałe pogorszenie się.

## Posłowie nasi postawili sprawę kategorycznie.

Interpelacja posłów Emanuela Chobota i dr. Jana Buzka do ministra kolei w sprawie niedotrzymywania ustawy językowej kolei Koszycko-Bogumińskiej na terenie Śląska Cieszyńskiego.

W tych dniach posłowie nasi wnieśli interpelację następującej treści:

Według urzędowego wyniku spisu ludności z roku 1930 w powiatach politycznych Frysztat i Czeski Cieszyń mniejszość polska tworzy 20 procent ludności. W następstwie tego, na podstawie ustawy językowej, na budynkach urzędowych i obiektach kolei koszycko-bogumińskiej, na tym terenie, powinny widnieć obok państwowych czeskich także mniejszościowe polskie napisy. Także druki a zwłaszcza bilety jazdy na tej kolei według ustawy powinny być dwujęzyczne.

Ustawa ta i jej uzasadniony przepis jest pomijany i napisy jakoteż druki są tylko jednojęzyczne tj. czeskie. Już dawniej domagaliśmy się naprawy, dotąd jednak bezskutecznie.

Urzędy kolejowe na tej linii nie uwzględniły ustawy i nie postarały się o umieszczenie napisów dwujęzycznych a wprost postępują przeciw tym ustawowym przepisom. Pozwalamy sobie do tego zaznaczyć, że na terenie Śląska zachodnie-



go, w powiatach z mniejszością niemiecką np. Karniów, Bruntal i Frywaldów widnieją wszędzie napisy dwujęzyczne a także wszystkie druki są dwujęzyczne, z czego widać, że mniejszości polskiej nie daje się praw, z jakich korzysta mniejszość niemiecka.

Polacy są mniejszością słowiańską i między narodem czeskosłowackim a polskim istnieją przyjazne stosunki. Ubolewać więc trzeba, że urzędy kolejowe w taki sposób postępują przeciw czesko-polskiemu zbliżeniu. Dowodzi tego jaskrawo następujący przypadek:

Według załączonego biletu jazdy z dnia 24 kwietnia 1932 wydanego na stacji w Karwinie do Bystrzycy n. Olzą, jest on, obok czeskiego, wydrukowany także w języku niemieckim. Karwina leży w powiecie frysztackim, gdzie mniejszość polska tworzy okragło 35 procent całej ludności, a Bystrzyca n. O. w sądowym powiecie jabłonkowskim, liczącym 70 procent mniejszości polskiej. Ludność niemiecka w obu tych powiatach nie dosięga 20 procentowej ustawowej wysokości. Ludność narodowości polskiej musi tedy uskarżać się na nierówne traktowanie przez urzędy kolejowe.

Podpisani pozwalają sobie dlatego zwrócić następujące

zapytanie:

1. czy pan minister zna tą przeciwustawową sprawę?
2. co zamierza pan minister uczynić, aby na terenie zamieszkałym przez kwalifikowaną mniejszość polską urzędy kolejowe dotrzymały przepisów ustawy językowej?

## Minister Benesz o Małej Entencie.

W Belgradzie toczą się rokowania przedstawicieli państw Małej Ententy. Wobec przedstawicieli prasy podkreślili delegaci harmonię, panującą pomiędzy członkami Małej Ententy od chwili jej powstania.

Minister Benesz zwrócił uwagę na wielkie trudności gospodarcze, z powodu których cierpią również w znacznej mierze także i mocarstwa wielkie i oświadczył, że wraca do Pragi z przeświadczeniem, iż państwu Małej Ententy uda się wkońcu przezwyciężyć przeszkody natury gospodarczej.

## Polskie towarzystwo kolonizacyjne w Paranie.

Jak donosi Rada organizacyjna Polaków z Zagranicy, w stolicy brazylijskiego stanu Parana Kurytybie — powstało polskie towarzystwo kolonizacyjne „Companhia Colonisadora o Mercantil Paranaense S. A.“. Władze brazylijskie odnoszą się bardzo życzliwie do planów kolonizacyjnych, ceniąc zdolności rolnicze Polaków. Towarzystwo kolonizacyjne rozpoczęło już ożywioną akcję w kierunku gromadzenia potrzebnych funduszy i informuje stale o swojej działalności.

## Żądania kolejarzy.

Deputacja organizacji zawodowej kolejarzy posłała do nowego ministra kolei z żądaniem, aby spełnione zostały życzenia kolejarzy: zaniechanie wydalania pracowników kolejowych, wysłanie na emeryturę podeszłych w lecach, skrócenie czasu pracy do 40 godzin tygodniowo. Minister przyrzekł żądania rozpatrzyć.

## Zbankrutowani otrzymają pieniądze.

Podczas debaty w koalicji rządowej w Pradze postawili agrariusze kategoryczne żądanie udzielenia wielkich kredytów, które przeznaczone mają być dla sanacji zbankrutowanych pupilów, którzy za bezcen otrzymali wielkie majątki ziemskie, gospodarować nie umieli i skrachowali.

Więc kiedy taka bieda o pieniądze, to bankruci mają otrzymać miliony?

To byłby już skandal nielada!

## Rewolta oficerów japońskich

W Japonii wytworzyły się wielkie różnice poglądów pomiędzy rządem a wojskowością, co do polityki wewnętrznej i zewnętrznej państwa. Tarcia doprowadziły do wybuchu.

W niedzielę wdarło się dziewięciu młodych oficerów do gmachu prezydenta ministrów i mordując wszystko w drodze, weszli do biura prezydenta, rozmawiającego z jednym z polityków japońskich. Padli obaj od strzałów, jak również 4 policjanci i jeden urzędnik.

Inna grupa oficerów urządziła w tym samym czasie zamach bombowy na bank państwowy, trzecia grupa na prezydium policji. Zdemolowane zostały urządzenia dyrekcji policji, gmach będący siedzibą opozycji parlamentarnej i domy różnych polityków.

Po ulicach rozrzucono lataki, w których związek młodych oficerów armii lądowej i floty dotychczasowe metody rządzenia poddaje ostrej krytyce. Szczególnie krytykowana jest dyplomacja japońska i dowództwo armji.

## Widmo grozy wojny na Wschodzie nie minęło.

Konflikt japońsko-chiński został zlikwidowany układem zawieszenia broni. Istnieje jednak możliwość zbrojnego konfliktu pomiędzy Japonią a Rosją sowiecką. Rosja poczyniła na pograniczu Mandżurji ogromne przygotowania wojenne. Wielkie ilości broni i wojska jadą na Daleki Wschód. Równocześnie zbroi się i Japonia, robiąc wielkie zamówienia w różnych fabrykach zagranicznych. Wielka fabryka broni w Birmingham otrzymała japońskie zamówienie na 400.000 karabinów, fabryki w Glasgowie zamówienie na wielką ilość ciężkich torped. Wielkie zamówienia otrzymały i niemieckie fabryki broni a podobno nawet i fabryki Škody wysłały do Japonii większą ilość różnych gatunków amunicji.

Lada dzień może nastąpić nowa niespodzianka na Wschodzie.

## Głos obcych o Polsce.

Naczelny redaktor włoskiej gazety „Piccolo“ tak pisze o Polsce:

„Kto zna Polskę dobrze, ten musi ukochać ten piękny kraj i bohaterski naród. Polska — to jeden wielki obronny bastion łacińskiej kultury. Kto myśli o zburzeniu tego bastionu — ten burzy wielki dorobek łacińskiej kultury na rzecz barbarzyńskiej go Wschodu.“

W czasie Poznańskiej Wystawy Krajowej Polska zdała jak najlepszy egzamin, że jest państwem żywym i twórczym. W okresie pierwszego dziesięciolecia zrobiono tak kolosalnie dużo, że wprost nie chciało się wierzyć, aby naród po przeszło stu-letniej niewoli, budując absolutnie wszystko: administrację, szkolnictwo, sądownictwo, skarb, kolejnictwo itd. itd., mógł dojść do takich wyników.

Historia twórczej i żywej Nowej Polski to Gdynia — ten nowy cud polskiego narodu. Ten port i miasto polskie nad Bałtykiem — to coś więcej, niż wyczyn bohaterskiego narodu w dzisiejszych czasach kryzysu światowego.

Nowa Polska nie myśli o żadnych awanturach wojennych, będąc zajęta wewnętrzną rozbudową państwa. Polska potrzebuje pokoju, pokoju i jeszcze raz pokoju i wmawianie w nią jakichś zaborczych tendencji jest absolutnym nonsensem.

Polska dokonała w przeciągu tych kilku lat wielkiego dzieła rozbudowując się w silne mocarstwo organiczne, oparte na swoich tradycjach historycznych, na 32 milionach narodu, na swych wielkich bogactwach naturalnych“.

## Jak się wzmaga handel Polski.

Według zestawień statystycznych handel zagraniczny Polski pod względem ilościowym w roku 1931 wynosił 21.635.000 ton, z czego droga morską przez Gdynię i Gdańsk przyszło 13.665.000 ton, czyli udział handlu morskiego w handlu zagranicznym Polski w roku 1931 wynosił 63,2%, podczas gdy w roku 1930 wynosił 51,3%.

## Przegląd polityczny.

Minister Beneš wracał z obrad konferencji Małej Ententy przez Budapeszt, gdzie był oficjalnie powitany.

**Oświadczenie Hlinki.** Przewódca ludowej partii słowackiej oświadczył, że wstąpi tylko do rządu, w którym nie będzie Niemców.

**O rewizję umowy handlowej** pomiędzy Czechosłowacją a Niemcami toczą się rokowania.

**Antyruskie zarządzenie w Czechosłowacji.** Ponieważ powtarzały się wypadki nadużyć, zabroniła władza lekarzom ruskim wykonywania w Czechosłowacji praktyki lekarskiej.

**Z Polski.** Robione są starania, żeby partje opozycyjne wciągnąć do współpracy z rządem. Prezydentem ministrów stać się ma prof. Bartel i on ten plan ma przeprowadzić.

**Sesja sejmiku śląskiego** została na nieograniczony czas odłożona.

**Piłsudski, marszałek polski,** wycofuje się na pewien czas z życia politycznego i odsunąć się chce od spraw wojskowych, ponieważ pracuje nad dziełem, które wkrótce ma wyjść z druku.

**Minister Zaleski** na konferencję do Belgradu nie pojechał. Jak wiadomo, toczą się tam obrady państw Małej Ententy.

**O zawarcie paktu nieagresji** toczą się wstępne rokowania pomiędzy Polską a Niemcami.

**Antypolska agitacja** po wsiach ukraińskich Małopolski znów się zaczyna. Tajny komitet ukraiński zasypuje wsi ulotkami, nawołującymi lud do nieposłuszeństwa wobec władz.

**Dwa wyroki śmierci w Polsce.** Sąd doraźny w Warszawie rozpatrywał sprawę trzech osób, w tem jedna kobieta, którym udowodniono szpiegostwo na rzecz Rosji. Sąd skazał obu mężczyzn na karę śmierci przez powieszenie, kobietę, znaną tancerkę Majewską, na dożywotne więzienie.

**Kolonizacja sowiecka na granicy polskiej.** Rząd sowiecki zaczął na granicy polskiej osadzać kolonistów, byłych sowieckich żołnierzy, z których narazie 5000 otrzymało ziemię na pograniczu.

**Z konferencji rozbrojeniowej.** Konferencja rozbrojeniowa obraduje nad sposobami kontroli budżetów wojennych państw.

**Austrjacko-sowieckie** pertraktacje o zawarcie umowy handlowej pomiędzy oboma państwami się rozbiły.

**Trocki nadal agitatorom komunistycznym.** Stwierdzono, że Trocki, przebywający poza Rosją, pełni służbę agitatora komunistycznego w Europie.

**Stalin, dyktator Rosji sowieckiej,** został zurlopowany na nieograniczony czas.

**Z Niemiec.** Niemiecki minister wojny Groener zmuszony został przez generałów do podania się do dymisji.

**Bijatyka w parlamencie niemieckim.** Parlament niemiecki był terenem niesłychanego skandalu. Pomiędzy posłami doszło najpierw do ostrej wymiany słów, z czego wywiązała się bijatyka, wskutek czego obrady musiały być przerwane. Kilku posłów zostało na miejscu aresztowanych i zaprowadzonych do dyrekcji policji.

**Trzech hackenkreuzlerowskich** posłów parlamentarnych w Niemczech aresztowano pod zarzutem, że przygotowywali zamach na niemieckiego ministra wojny.

**Niepokoje w Jugosławii** wywołane zostały przez lewy odłam partji chłopskiej. Demonstracje krwawe powtarzały się w różnych miastach Serbji. Chodziło chłopom o udzielenie subwencji rolnictwu, czego rząd odmówił.

**Rząd rumuński** zakazał przywozu cudzych banknotów.

**Morderca prezydenta Francji** jest komisarz bolszewicki Zołotorew, wysłany prawdopodobnie w tym celu z Rosji. Aresztowany wyznał, że miał zamiar zamordować Hindenburga i Masaryka, lecz wskutek różnych przeszkód nie potrafił tego dokonać.

**Nowe wrzenia** pojawiają się w Irlandji, gdzie rząd angielski wywiera represje wobec Irlandczyków.

**Kongres mniejszości narodowych** odbędzie się tego roku w Wiedniu. Tak postanowił wydział.

**Lidze Narodów** winne państwa we formie za- ległości kwot, do których państwa się zobowiązały, 18,3 milionów franków. Liga Narodów jest w kłopotcie.



Podczas starć Hindusów z Mahometanami w Bombaju zostało zabitych 24 osób a 400 rannych.

**Dymisja gabinetu japońskiego.** Wobec ostatnich wypadków zamachów wojskowych cały gabinet japoński podał się do dymisji. Na giełdach zapanowało zamieszanie, wobec czego je zamknięto.

**Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Meksykiem a Peru.** Według doniesień z Meksyku, stosunki dyplomatyczne między Meksykiem a Peru zostały zerwane. Rząd peruwiański utrzymuje, że meksykańskie przedstawicielstwo w Limie przy pomocy komunistów wmieszało się w stosunki wewnętrzne Peru.

**Walki krwawe w Indiach.** Do krwawych walk doszło w tym tygodniu w Bombaju pomiędzy Hindusami i Mahometanami. Zabitych zostało 13 osób a kilka set rannych. Silne oddziały wojskowe i policja pracują około przywrócenia porządku. Podpalono wiele domów. Sytuacja jest groźna.

## Jedność wśród Polonji rumuńskiej.

Zjazd prezesów stowarzyszeń polskich z całej Rumunji powołał do życia Związek Stowarzyszeń Polskich, co przyczyni się do pomyślnych postępów pracy społecznej Polaków w Rumunji.

## Bez Polski federacja naddunajska niema racji bytu.

Polska coraz znacznie większy wywiera wpływ na politykę międzynarodową Europy, bo nawet federacja naddunajska nie jest do pomyślenia bez udziału Polski, jak to pisze nawet prasa niemiecka.

„Wiener Wirtschaftswoche“ omawia kwestię współudziału Polski w planowanym bloku gospodarczym państw naddunajskich, zaznaczając, iż plan ściślejszego zespolenia gospodarczego krajów naddunajskich zostanie prędzej czy później w jakiejś formie przeformowany, przyczem rzeczywistnienie jego jest do pomyślenia jedynie przy istotnej pracy tych krajów, których wymiana towarów z krajami naddunajskimi jest najbardziej intensywna. Są to Włochy, Polska i Niemcy. Jednakowoż bez Polski lub też przeciw Polsce nie można załatwić kwestji naddunajskiej.

## Akcja budowlana Ligi Narodów.

W związku z dyskusjami i konferencjami, jakie miały miejsce w toku ostatniej sesji konferencji pracy, dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy Albert Thomas wystąpić ma w najbliższym czasie z energiczną inicjatywą w sprawie budowy tanich domów robotniczych i pracowniczych w skali międzynarodowej. Akcja ta zmierzać będzie do stwo-

żenia międzynarodowego instytutu kredytowego z siedzibą w Paryżu. Zadaniem tego instytutu będzie projektowanie budowy tanich domów robotniczych i pracowniczych w państwach, gdzie tego rodzaju roboty publiczne stanowią jeden z najpilniejszych problemów gospodarczo-socjalnych w chwili obecnej.

Thomas przed niedawnym czasem złożył projekt budowy autostrad (dróg samochodowych), które mają przecinać całą Europę.

## Czesi przeciw filmom niemieckim.

Pisma czeskie nawołują do wydania nakazu, żeby podczas zlotu Sokołów nie wolno było wyświetlać w Pradze filmów niemieckich i wykonywać produkcji niemieckiej muzyki nawet w lokalach zabawowych.

Czesi chcą więc z Fragi zetrzeć ślady niemieczyzny, żeby obcy, przyjeżdżający do miasta, miał wrażenie, że Niemców w Pradze rzeczywiście niema.

## O wkładki obywateli w Cieszynie

Długo trwało, nim prace mieszannej komisji polsko-czeskiej zostały ukończone i protokół końcowy podpisany przez delegatów obu państw. Czechosłowację zastępował w tej komisji dr. Michalek, były starosta powiatu czesko-cieszyńskiego, rząd polski zaś reprezentował burmistrz polskiego Cieszyna dr. Michejda. Komisja zbadała stan majątkowy kas, wchodzących w rachubę: Cieszyna, Frysztatu i Jabłonkowa oraz przygotowała wszelki materiał, na podstawie którego będzie można przystąpić oboustronnie do wypłacenia wkładek obywatelom Czechosłowacji i Polski, mieszkającym na Śląsku. Przedstawiciele obu państw komisji złożyli oświadczenie, że teraz już oba państwa rychło przystąpią do likwidacji umowy. Interesowani otrzymają prawdopodobnie już w niedalekiej przyszłości wezwanie urzędowe do podjęcia swych pieniędzy, na które już nie jeden 12 lat czeka.

## Dowóz masła do Czechosłowacji ma być obniżony do połowy.

Obrót w rolnictwie jest bardzo ważnym czynnikiem życia gospodarczego Czechosłowacji. Za zboże sprzedane dostają rolnicy u nas rocznie 4 i pół miljarde koron, rzepę cukrową pół miljarde, ziemniaki 2 miljardy, bydło rzeźne 2 miljardy, a mleko 4 i pół miljarde. Mały rolnik bierze 70% zgoła swych dochodów rocznych z mleka i jego przetworów. Z całej mlecznej produkcji przetwarzają mleczarnie dziesiątą część a z tego tylko połowę na masło i ser. Ogólna produkcja masła pierwszej jakości wynosi u nas rocznie 1000 wa-

gonów, masła zaś zwyczajnego wiejskiego 500 wagonów.

Związek mleczarń przystępuje wkrótce do założenia 50 nowych mleczarń, by obniżyć przywóz masła z zagranicy o połowę przynajmniej.

## Korespondencje.

**Frysztat.** Dotychczasowe śledztwo w sprawie morderstwa w Koszycach wykazuje, że Cwieczek wraz z kobietami się upił a potem w domu zastrzelił najpierw dwie kobiety a potem siebie.

**Frysztat-Granice.** W dowód wielkiej ku nam życzliwości i zrozumienia dla wspólnej naszej sprawy, która każe, byśmy zawsze pamiętali o naszych obowiązkach narodowych, złożyli goście na weselu p. Wiktorji Grimówny z p. Teofilem Tomalą 45 Kcz na rzecz II Koła Macierzy Szkolnej na Granicach. Zarząd Koła składa tą drogą serdeczne podziękowanie za łaskawą pamięć.

**Karwina.** Sokół karwiński urządził wieczornicę ku uczczeniu wiekopomnej Konstytucji 3 Maja. Referat okolicznościowy wygłosił p. Rusnok, nauczyciel, wskazując na doniosłość tego jedyne go w historii wypadku bezkrwawej rewolucji. Program urozmaicił chór męski „Echo“ swemi występami. Śpiewał pięknie, zbierając zasłużone oklaski. Widać już wielkie postępy tego zespołu śpiewackiego. Program uzupełniły ćwiczenia gimnastyczne a w uzupełnieniu wieczoru nastąpiła zabawa tanieczna, bo też w tych czasach wyjątkowo ciężkich trzeba nam trochę wesołości.

**Karwina.** 6 maja uczciliśmy Konstytucję 3 Maja a równocześnie 10-lecie istnienia IV Koła Macierzy Szkolnej w Karwinie na Granicach, uroczystą akademią. Słowo wstępne wygłosił lustrator tu tejszego Koła p. prof. Józef Badura. Krótko, ale treściwie, jak potężna niegdyś Polska upadła za panowania Sasów, ale Konstytucja 3 Maja wykazała, że Polska miała siłę moralną do niepodległego istnienia, a dobrowolnie dała narodowi to, co w innych państwach zdobyto, przelewając morze krwi. Następnie przechodząc do uroczystości 10-letniego istnienia Koła Macierzy, podkreślił zasługi Zarządu Koła w przeciągu 10 lat, podniósł z uznaniem, że Zarząd nie spoczął na laurach po wybudowaniu ochronki, tego trwałego pomnika swych wysiłków, ale wykonuje nadal w ciszy, bez rozgłosu swą mrówczą pracę. Zarząd poczuwa się do miłego obowiązku złożyć najserdeczniejsze podziękowanie prelegentowi za słowa otuchy, chórowi Macierzy Szkolnej z Dąbrowej i miejscowemu chórowi za upiększenie uroczystości odśpiewaniem pięknych naszych pieśni, niestrudzonej kapeli za muzykę skoczną a przedewszystkiem kochanym amatorom pod reżyserją p. Poloka za świetnie odegranie niezapomnianej sztuki „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć“. Zarząd dziękuje także serdecznie za liczne zjawienie się Szan. Publiczności w dniu naszego święta, przez które poparła moralnie i materialnie nasze dążenia.

## Głębia.

(Dokończenie.)

Zlezie najpierw po spongu wdół, aż do chodnika. Na chodniku skreśli w prawo i dostanie się na miejsce, gdzie nastąpiła eksplozja. A tam jest „on“. Co wzywa pomocy takim błagalnym skowytym, że tnie on, jak nożem rozbrojone serce. „On“, nieznany a przecie swój, przecie nie inszego, jeno hawierz, takisam, jak on, Rozbrój Kamrat!

Pójdzie. Nie posiada światła, ale to nic. Nie zabłądzi. „Jego“ głos będzie mu wskazywał drogę. Pójdzie za nim, ciągnięty jak powrozem.

Rozbrój leżąc na szpongu, zatacza górną część ciała koło. Zawrócić przecie trzeba. Tak... udało się. Wprawdzie wydaje mu się, że ktoś kleszczami jakoby wyciąga jelita z brzucha. Ale to nic. Musi wytrzymać. Hawierzem jest, śląskim hawierzem! Teraz trzeba pęzać. Powoli, ostrożnie, bo spong jest nachylony nieco w stronę chodnika. Mógłby się przecie stoczyć aż wdół i rozbić potylicę na szynach, pokładzionych na podłodze chodnika. Ostrożnie więc. Wysunąć najpierw prawe ramię... zahaczyć palcami o jakiś wyskok, potem pociągnąć lewą nogę... tak... idzie... teraz lewą rękę... poszło... prawą nogę... oci, nie pójdzie, bestja! Zesztywniała na kość! Chyba wlec się po brzuchu? Spróbuje. Ot, tak... czuje wprawdzie, że spodnie drażą mu się na szorstkiej podłodze, że odłamki kamienia leżące na niej, ra-

nią mu brzuch i kolana; ale idzie. Całą siłą napina się, wypręża do przodu i ciągnie za sobą rozpaczliwym wysiłkiem resztę ciała. Raz, drugi.

Wreszcie przystaje, by nabrać tchu. Męczy ogromnie takie pęzanie. Ale w tej chwili śmiga go, jak biczem po plecach „jego“ jęk. Przeraźliwy, okropny.

Więc rozpoczyna nanowo swą żmudną wędrówkę. Rozplaszczony na spongu, zahacza palcami o jego nierówności i wysoki, wije się jak płaz, czołga. Po twarzy leje mu się coś ciepłego. Nie może rozeznąć, czy to pot, czy krew. Zresztą nie ma czasu na to. „Tamten“ woła!

Jeszcze kilka rzutów rękami, kilka pociągnięć i Rozbrój czuje, że znajduje się nad chodnikiem, bo wyciągnięte ręce nie mają już o co zaczepić; zawisły nad próżnią.

— Teraz zleść...

Ale to już o wiele trudniej. Urywająca się nagle podłoga kamienia zawisła nad chodnikiem wy sokim na metr uskokiem. Ten metr wysokości, dzielący poziom spongu od poziomu chodnika trzeba przebyć.

Jak? Rozbrój się już nie namyśla. Wie. Co tu długo delibrować! Pociąga ciało do przodu... głowa i szyja już zwisają nad chodnikiem. Ręce, opuszczone wdół, mają za zadanie możliwie jak najprędzej oprzeć się o podłogę chodnika, aby zahamować siłę spadu tułowia i nóg. Teraz jeszcze jedno posunięcie... piersi wystają już poza uciętą krawędź spongu. Jeszcze jedno pociągnięcie,

tak... jeszcze raz... i Rozbrój spada na chodnik, głową wdół, jak bezwładna kłoda drzewa.

Tysiąc ogni rozwirowało się w oczach, sto naraz kilofów uderzyło w ciemną. Żar go unosi jakiś czerwony, niewiadomo poco i skąd, płomienie krwawe liżą go po policzkach...

— Woda? Gdzie jest woda? Niema żadnej... a co tak szumi?... szachta?... hej... szachta szumi... szachta gro... dzwonia dzwonki u szali... szala mknie i leci... zabiera mnie z sobą... nie, zabiera... pozostawia... a ja nie chcę tu... chcę na „wierzch“... boli mnie!...

...a co tak porząd kwili? co jęczy?... nie krzycz... boli to... mnie boli... kto to lamentuje?... Szachta? Ni... ni szachta...

Rozbrój unosi mozolnie głowę, z której spływa na piersi i plecy coś lepkiego i ciepłego.

— Aha... kamrat...

Chwilę słucha jeszcze bolesliwych pojęków, co wzywają go do siebie błagalnie i nagłaco.

Rozbrój wchłania w siebie ich roztrzęsione, zropiałe krwią głosy i nagle mówi powoli a na głos:

— Przebocz, kamrat... zech cie nie wyretował... ale głowech rozłupol na szynie... przebocz, kamrat... nimogę dolyć...

Jeszcze coś chciał mówić, ale usta skrzywiły mu się nagle w bolesnym płaczu.

I runął ponownie na szyny.



— W aferze Zajička odbywa się intensywne śledztwo za pieniędzmi różnych tajnych kont, gdzie K. Zajiček ukradzione pieniądze ukrywał. Ostatnio wysledzono tajne konto Zajička w Opawie, brzmiące na nazwisko Raab. Teraz dopiero wychodzi najaw, jak ogromnym oszustem był centralny dyrektor.

**Łazy.** Całkiem słusznie zażądaliśmy napisu polskiego na ratuszu, no i po długich walkach zrobili nam nasi „bracia“ ustępstwo. Niewiadomo jednak, czemu to przypisać, czy może dziecięcości, czy też może inne czynniki odgrywają rolę, dość na tem, że napis wypadł tak, że go zgoła z lupą w rękę szukać trzeba. To są kpiny dziecięce, na które my nie pozwolimy. Jeżeli miejscowi macherzy nie usuną tej prowokacji, to my poszukamy sprawiedliwości gdzieindziej. Może potrafimy kogoś przekonać, że ludności polskiej drażnić nie wolno i człowiek rozsądny tego nie robi. Trzeba być ograniczonym dość poważnie, żeby wszędzie szukać sposobności robienia ludności polskiej na przekór. Czasy są obecnie zbyt poważne a jednak są ludzie, którym dokuczanie ludowi polskiemu sprawia przyjemność.

**Sucha Górna.** (Z Kółka śpiew.-teatr. „Sokół“.) Kółko śpiew.-teatralne „Sokół“ odegrało sztukę: „Trójka hulańska“. Czysty zysk przeznaczony był na cele G. R. O. O ile chodzi o ocenę gry amatorów, to tym razem musi wypaść ujemnie. Były też miejscami dobre momenty, ale to za mało, aby sztuka zrobiła dobre wrażenie. Szczególnie uderzał brak zrozumienia gry zespołowej. Wady te dałoby się usunąć, gdyby amatorzy uczęszczali regularnie na próby i zastosowywali się do wskazówek reżysera. Niestety, amatorzy ufają zbyt w swe siły, zaniedbują próby, denerwują reżysera, który całą duszą oddaje się wyćwiczeniu sztuki. Niektórzy amatorzy nasi uważają, że nie potrzeba uczęszczać na próby. Powtarzają przytem stary, oklepany frazes: „Ja swoją rolę odegrać dobrze; o mnie nie musicie się troszczyć“. Zapominają jednak, że nie posiadli jeszcze wszystkich zalet aktorskich, a po drugie, że sztuka o paru odśłonach nie jest rewją aktorów. Nie chodzi o to, jak umieją grać poszczególni aktorzy, ale o to, jak gra całe Kółko. Inaczej bowiem wysiłki reżysera i dyrygenta idą na marne. Komizni musi też ujawniać się w całej akcji sztuki, przez swobodne i biegłe oddanie sztuki, a nie tylko przez „wice“, często niesmaczne, jak np. w ostatniej odśłonie. Reżyser i dyrygent mieli w takich warunkach ciężkie zadanie. Należy się im uznanie za wytrwałość w pracy. Na usprawiedliwienie muszą zaznaczyć, że grasowała wśród amatorów chrypka i to dosyć poważna. Majster stolarski wystąpił na scenę pomimo silnej gorączki, za to poświęcenie należy mu się uznanie. Wokalne partie wypadły słabiej. Nie dlatego, by śpiewacy nie znali swych partyj należycie, ale głównie dlatego, że amatorzy chorowali na gardła, o czym sam miałem sposobność przekonać się podczas prób. Chcę jeszcze zaznaczyć, że sama scena swymi małymi wymiarami a prawie bez żadnych dekoracji i zmian świetlnych, nie wystarcza do odegrania powyższej sztuki, zwłaszcza sztuki o technicznych trudnościach.

— (Odczyt pana Kobieli.) Na zaproszenie Kółka śpiew.-teatr. „Sokół“ wygłosił p. Z. Kobiela referent konsularny dnia 3 maja odczyt o Włoszech i o Kolonialnej Wystawie w Paryżu. Odczyt ten urozmaicony był obrazkami świetlnymi. Prelegent w pięknym i zajmującym wykładzie przedstawił licznie zebranej publiczności Włochy, życie ludu włoskiego oraz miast włoskich. Wykład przeplatał swymi wrażeniami i przeżyciami z czasów pobytu we Włoszech, co czyniło wykład zajmującym i ciekawym. Licznie zebrana publiczność żywo oklaskiwała szan. prelegenta, dziękując mu za tak pouczający wykład. Kółko śpiewacko-teatralne „Sokół“ dziękuje również tą drogą p. Kobieli za wygłoszony odczyt, wyraża mu uznanie za ochotę i poleca się znów na przyszłość łaskawej pamięci.

— (Ze „Sokoła“.) Zarząd polskiego tow. gimn. „Sokół“ w Suchej Górnej na ostatnim swoim posiedzeniu uchwalił wezwać wszystkich druhów do pracy nad urządzaniem się boiskiem sportowem, którego otwarcie projektowane jest na 5 czerwca br. Druhowie! Czas nagli! Prosimy o stawienie się do pracy na boisku względnie zapłacenia ekwiwalentu za dwa dni pracy na wynajęcie robotnika według uchwały zarządu gniazda. Dotychczas tylko kilku stanęło dobrowolnie a mianowicie: Bajger Alojzy 50 godzin, Pierzchała Józef 50 godz.,

Balon Gustaw 50 godz., Sypuła N. 50 godz., Stas N. 50 godz., Bajgier Józef 30 godz., Baiger Izidor 30 godz., Bajgier Emeryk (młodszy) 40 godz., Zorychta Henryk 4 godz., Lakota Bolesław 40 godz., Chwistek N. 10 godz., Witala Leopold 8 godz., Klajs Franciszek 10 godzin. Furmanek udzielił następujący gospodarze: pp. Pawlas Józef 2 dni do wózu szutru, Polok Leopold przywiózł piasku 1 dzień, Janeczek Franciszek, rolnik darował i do wiozł 15 m<sup>3</sup> piasku, Janeczek Józef, rolnik przywiózł kilka fur szutru ze swojej szutrowiny, Peter N., rolnik kilka furmanek szutru, Ostrowski N., ekonom kilkanaście furmanek rumowiska. Ciąg dalszy ofiarowanych darów w naturze ogłosimy w następnym numerze. Gotówką złożyli na cele boiska sportowego następujący pp: Siwek Henryk Sucha Górna 5 Kcz, Matuszyński R. 5 Kcz, Waclawik E. 5 Kcz, Polok Leopold 59 Kcz, „Sokół“, Trzyniec 50 Kcz, Recman H. 5 Kcz, III Koło Macierzy Szkolnej w Suchej Górnej 100 Kcz, Piłtraszek Karol 5 Kcz, Faja Władysław, naucz. 10 Kcz, Firla Józef, Sucha Średnia 5 Kcz, Skacyl Józef, Sucha Średnia 5 Kcz, Zapora Feliks, Sucha Górna 5 Kcz, Buława Franc. 5 Kcz, Guziur Adolf burmistrz 200 Kcz, Bajgier Józef, Koniaków 1 Kcz, Molenda Leon, dyr. szk. wydz. 10 Kcz, Baronowa Pelagia, naucz. 10 Kcz, Poncza Karol, naucz. 10 Kcz, Sznapka Alojzy, naucz. 10 Kcz. Za dary w gotówce jako też dary w naturze Zarząd „Sokoła“ i Klub sportowy Lechia serdecznie dziękują z prośbą o łaskawą pamięć na przyszłość, gdyż czeka nas jeszcze dużo pracy nad doprowadzeniem dzieła do końca. Wszystkim Towarzystwom i osobom, do których wystaliśmy odeszły o datki na cele boiska sportowego zwracamy się z prośbą o przesłanie nam tak bardzo potrzebnej gotówki.

**Nowy Bogumin.** Działwa naszej polskiej szkoły Macierzy urządziła we czwartek, 5 maja wieczorek szkolny, na którym odegrała piękną baśń sceniczną, osnutą na tle podania śląskiego, zatytułowaną „Śpiący rycerze“ a napisaną przez nauczyciela szkoły wydziałowej w Łazach p. J. Rzymana. Wiadomość o tem przedstawieniu przyjęła Polonia bogumińska z zadowoleniem do wiadomości, a zadowolenie i zainteresowanie się tym występem okazała w gorliwym zakupywaniu biletów na przód. Śpiący rycerze należą do sztuk trudniejszych i mimo, że szkoła nasza nie posiada zbyt wielkiego wyboru w materiale amatorskim, nie tak co do zdolności, jak co do ilości, bo uczniowie mało, jednak reżyser główny pan naucz. Chromik osiągnął wytrwałą pracą pomyślne wyniki. Jego funkcja przy przedstawieniu samem była utrudniona tem, że musiał być przy orkiestrze a równocześnie chciał być i za sceną. Nader sumiennie przygotowano były tańce, prowadzone przez p. nauczycielkę Irenę Przygodzką a urozmaicone i upiękzone barwnymi kostiumami. Jak się dowiedzieliśmy, kostiumy te były w większej części własnością szkoły wydziałowej w Łazach, reszta zaś sporządzona była przez p. nauczycielkę Przygodzką i Kocurówną. Widać z powyższego, iż szkoły nasze wspierają się i wspomagają nawzajem, co jest pochwałą godnem. Sztuczka cała dała obraz bardzo dodatni a przeplatana śpiewami z towarzyszeniem amatorskiej orkiestry, przyczyniła się do wzmocnienia w nas przekonania, że grono nauczycielskie pracuje. Oby wieczorek ten przyczynił się do wyniku zbliżających się wpisów szkolnych!

**Nowy Bogumin.** (Samobójstwo.) Urzędnik hut Halna, nazwiskiem Trenka, cierpiał od dłuższego już czasu na manję prześladowczą. Po odebraniu w piątek 13 maja wypłaty, pozostawił ją na biurku, oświadczył koledze, że wychodzi i zaraz przyjdzie, poszedł na strych jednej z budów fabrycznych i tam się powiesił. Miejsce, w którym odebrał sobie Trenka życie było prawie, że nigdy przez ludzi nie zwiedzane i byłby tam trup mógł wisieć aż do zupełnego rozkładu, gdyby nie zbieg okoliczności, że prawie popsuła się rura wodociągu i trzeba było błęd ten zbadać właśnie na strychu, gdzie wisiał trup. Wisiał już tam całą dobę i przypadkowo został odkryty przez naprawia-

**Łąki.** Frysztacka drużyna „Sokoła“ wystąpi w niedzielę, 22 maja 1932 w Łakach w sali p. Urban-ka ze swą akademią gimnastyczną. Akademię tę pod sprężystym kierownictwem wybitnego gimnastyka dha naucz. Maultza mają już swoją wyrobioną opinię i zawsze zapewnione powodzenie, to też myślimy, że i u nas obywatelstwo nie omieszką skorzystać z nadającej się sposobności i aka-

demję tłumnie nawiedzi. Po akademii zabawa tańieczna przy dźwiękach jazz-bandu.

**Cierlicko Górne.** Polska szkoła i ochronka urządziły ku uczczeniu „Dnia Matki“ wieczorek w poniedziałek świąteczny. Dzieci odegrały „Powrót taty“. Choć to już nie pora wieczorków, bo piękne dni majowe każdego wywabiają na pole, a jednak, gdy dzieci grać mają, to człowiek rzuci wszystko i idzie, rad, że zobaczy coś, co widzi się nie codziennie. Dzieci bowiem zwyczajnie grają swobodniej niż starsi i oddając rolę starsze, w swej postawie robią bardzo miłe wrażenie. Dzieci grały dobrze, za co jesteśmy wychowankom winni wdzięczność i uznanie. Wychowują i prowadzą nam młodzież po naszej myśli. Może to zdoła otworzyć oczy tych, którzy tą polską szkołę zdradzili?

**Czeski Cieszyń.** Śledztwo w sprawie oszustw Lamicha i kompanów toczy się w dalszym ciągu. Nie zdołano jeszcze jednak stwierdzić, gdzie się reszta ukradzionych pieniędzy znajduje.

— Pensjonowany kolejarz Sykora, wróciwszy z pijatyki do domu, zaczął szaleć, bił żonę i swe dorosłe córki, grożąc wszystkim zabiciem. Wezwana do pomocy policja gwałtem weszła do zamkniętego pokoju, związała szaleńca i odwiozła do Opawy, ponieważ zachodzi obawa, że faktycznie oszalał.

— W następstwie afery Lamicha przeniesiony został naczelnik stacji Laštovica do Piotrowic a jego miejsce objął naczelnik stacji z Piotrowic, Hladik.

— W połączeniu z kradzieżą Lamicha aresztowano kupca Morgensterna, który od Jiřikovej wypożyczył sobie 2.000 Kcz, choć musiał przypuszczać, że pochodzi z ukradzionego miliona.

**Żuków Dolny.** W Poniedziałek Zielonych Świąt urządziło nasze Koło Macierzy Szkolnej wieczorek amatorski, na którym odegrano „Zemstę cygana“. Sztuka zawiera momenty piękne. Gdy zaś grający umieją się do ról dostosować, wtedy widzom przyjemnie grę obserwować. Umieeli nasi amatorowie opanować miejscami bardzo trudne momenty gry. Za to młodzieży pełne uznanie. Na każdym z nas ciąży obowiązek pracy dla społeczeństwa. Niechaj więc pracuje każdy w swym zakresie, jak potrafi a zyska na tem sprawa, nas wszystkich żywo obchodząca. Cześć takiej młodzieży, która wolny czas poświęca dla celów szlachetnych!

**Mistrzowice.** W Poniedziałek Zielonych Świąt urządziły połączone towarzystwa: Rodzina Opiekunicza, Straż Pożarna i Kółko Rolnicze przedstawienie teatralne. Odegrano sztukę „Na wymiarze“. Sztuka poważna wymaga wielkiego zrozumienia, by gra odpowiadała treści. Grający swe role opanowali, zasługując na pełne uznanie widzów. Takie sztuki spełniają swe zadanie wychowawczo-uświadamiające, więc niech będą serdeczne dzięki tym, którzy się tego zadania podejmują.

**Gnojnik.** Koło Macierzy Szkolnej urządziło w Poniedziałek Zielonych Świąt wieczorek, na którym odegrano sztukę pod tytułem: „Ulicznik warszawski“. Trzeba zgóry zaznaczyć, że dobrze to, gdy urządzający pamiętają, iż tej powagi życia mamy już aż nadto i my na wieczorku uśmieć się chcemy. Ludowi naszemu trzeba wesołych sztuk. A o tem nie zapomnieliśmy nasze Kółko amatorskie. Sztuka była bardzo dobra, a oddanie ról całkiem poprawne, widzowie więc nie musieli się nudzić, tembardziej, że bezpośrednio potem nastąpiły tańce. Wieczorki ludzi zbliżają siebie i przyczyniają się do ich uświadomienia narodowego, o ile urządzający o tem pamiętają. Cześć więc amatorom za tą pracę uświadamiającą.

**Grodziszcz.** Koło Macierzy Szkolnej urządziło w Zielone Świąta wieczorek gry amatorskiej. Odegrano sztukę „Janek doktorem“, poczem wygłoszono monologi. Choć czasy ciężkie, jak to urządzający sami w zaproszeniach zaznaczyli, poszliśmy, bo chodziło o przysporzenie pieniędzy na cel szlachetny. A rozumiejących ten cel mamy jeszcze, chwala Bogu, dość między nami. I połączyliśmy przyjemne z pożytecznym, ubawiwszy się dobrze chwil parę i zapomniawszy naprawdę, że właściwie życie nikogo do śmiechu nie pobudza. Za to niech będą amatorom serdeczne dzięki. Wytrwałości, kochana młodzieży, a będą z Was i na przyszłość pracownicy dobzy! Wytrwałości nam bowiem tylko potrzeba w pracy naszej żmudnej na polu naszym narodowym tu na Śląsku.

**Mor. Ostrawa.** Znany włamywacz Filipczak znaleziony został martwy w mieszkaniu swego znajomego w Witkowicach. Śledztwo wykaże, czy



on sam popełnił samobójstwo lub został zamordowany przez swych kumpanów.

**Mor. Ostrawa.** W następstwie zderzenia się dwu pociągów elektrycznych, przyczem 5 osób było bardzo ciężko zranionych a przeszło 60 osób łżej, 91 osób wniosło skargę o odszkodowanie.

**Trzyniec.** Na pokrycie sprzeniewierzonych 15.000 Kcz ma gmina kaucję we wysokości 10.000 Kcz, resztę zapłaci ojciec. Sikora po wyleczeniu stanie przed sądem.

**Nydek.** Nasza Ochotnicza Straż Pożarna wybudowała sobie nową zbrojownię a otwarcie jej nastąpiło w dzień 16 maja. Straże polskie na Śląsku spełniają poza swymi obowiązkami niesienia bliźniemu pomocy w nieszczęściu zadanie ognisk, przyczyniających się do uświadomienia narodowego, do czego też w imię dobra sprawy naszej są zobowiązani. Z tego punktu widzenia patrząc na odbytą uroczystość, ślemy im tą drogą życzenia pomyślnego rozwoju i owocnej pracy na polu kulturalno-narodowym. Bądźmy w Strażach tem. czem Czesi są dla siebie, pionierami polskości na Śląsku.

**Kozubowa.** (Otwarcie sezonu turystycznego.)

Isto wy tego nie wicie,  
Ze na góry zaś pójdziecie.  
Po trudach wyborczych w gminie,  
Dobrze bydzie się w buczynie.  
Spocząć trochę, het! na gróniach,  
Zapomnieć o tych „faronach”.  
Wiedzieli o tem gazdowie,  
Z Kozubowej Rusnokowie,  
Którzy 5 czerwca, w niedzielę,  
Wszystkich do się zapraszają,  
Muzykę z uciechą dają,  
Bo otwarcie urządzają,  
Sezonu turystycznego u siebie,  
Gdzie nie braknie mnie ni Ciebie.

## Przegląd gospodarczy.

**Z targu ostrawskiego.** W Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: wołów 2—4.40 Kcz, byków 2—5.10 Kcz, krów 1.75—4.40 Kcz, jałowic 2—4.50 Kcz, cieląt 4.50—6 Kcz; 1 kg wołowiny 4—8.50 Kcz, wieprzowiny 7.25—9.25 Kcz, cielęciny 5—8.50 Kcz, skopowiny 5.50—7 Kcz, różnego mięsa 2—10 Kcz.

**Ceny targowe.** W Ołomuńcu płacono: pszenica mor. 153—155 Kcz, jęczmień 88—108 Kcz, owies 111—113 Kcz, kukurydza 59—60 Kcz, proso 180—195 Kcz, groch 215—235 Kcz, mak 540—550 Kcz, siano 71—73, słoma 48—50 Kcz, mąka pszenna Ogg 238—240 Kcz, gładka 230—232 Kcz, pszenna nr. I 190—200 Kcz, żytnia 228—233 Kcz, ryż 165—170 Kcz, mąka karmowa 110—140 Kcz, otręby 73—74 Kcz, tłuszcz amerykański 745—755 Kcz, cebula 190—195 Kcz.

**Żądania górników.** Na posiedzeniu zarządu Zw. Górników postawiono kategorycznie zaprowadzenie sześciogodzinnego dnia roboczego, wyłączenie kopalni a przede wszystkim wspieranie niedostatecznie zatrudnionych górników.

**Banknoty 20-koronowe** zamienione zostaną czasem na monety tej samej wartości. Ustawa odpowiednia już została uchwalona.

**Strajk robotników rolnych** wybuchł w 15 gminach na Słowaczynie koło Bratysławy. Strajkuje parę tysięcy robotników.

**Konflikt nastął w przemyśle budowlanym** w Ołomuńcu. Przedsiębiorcy żądają obniżenia zarobków, czemu się robotnicy sprzeciwiają.

**Czy złoto musi być podstawą walut,** zastanawia się międzynarodowa organizacja urzędników bankowych.

**Pokrycie marki niemieckiej wciąż spada.** Sprawozdanie Banku Rzeszy na ostatniego kwietnia wykazuje zmniejszenie się zapasu złota o 1.000.000 marek oraz zwiększenie zapasu dewiz o 1.600.000 marek, wobec równoczesnego powiększania się obiegu banknotów o 271.600.000 marek. Stopa pokrycia spadła do 24%, czyli w porównaniu do poprzedniego tygodnia o 15%.

**Zarobki robotników w stalowniach** w Ameryce obniżone zostały ponownie o 15% i to z dniem 15 maja.

**Pół miljarда dolarów** proponuje rząd amerykański na zwalczanie bezrobocia w Ameryce.

## Zajicek był jednak wielkim oszustem.

Obecnie wychodzą najaw sprawy Zajicka, o którychby się nikomu ani nie śniło. Zajmował się np. wielkimi transakcjami kupieckimi, opierając się na oszustwie a wychodzące na szkodę Larischa. Zawarł umowę z wielką firmą handlową, której dostarczał soli darkowskiej pod nazwą „jodin”. Zarabiał na tem poza plecyma Larischa ciężkie pieniądze. Firma przekonała się rychło, że padła ofiarą oszusta, bo sól jodu zupełnie nie zawierała. Podano skargę na odszkodowanie, przekraczające przeszło pół miliona. Zajicek wystarał się o fałszywego świadka, który za pieniądze fałszywie zeznał. W międzyczasie przyszła do Zajicka piękna panna i niewiadomymi sposobami potrafiła wy dostać od niego kwotę, o którą chodziło. Skarga została wycofana.

Ze wszystkiego, co dotąd śledztwo wykazuje, widać, że Zajicek był oszustem całkiem nowoczesnym, nie wzdrzającym się przed żadnym świństwem. Gałgaństwa uprawiał na wielką skalę.

## Amerykanie nagradzają złotym medalem inżyniera polskiego.

Z Detroit w Stanach Zjednoczonych na do rocznym zjeździe aeronautycznym Stowarzyszenia Inżynierów, urządzonym w łączności z krajową wystawą lotniczą. Wydział Nagród Amerykańskiej Rady Inżynierskiej ogłosił, że p. Stefan Zand, inżynier, jest zdobywcą złotego medalu Braci Wright za rok 1931. Jest to najwyższa nagroda, jaką inżynier aeronautyczny może otrzymać w Stanach Zjednoczonych. Zand przybył z Polski do Ameryki przed 8 laty. Jest on wynalazcą bardzo praktycznego i ważnego instrumentu do mierzenia wibracji aeroplanowej. Przystępują do używania w sekcjach aeronautycznej armji i floty Stanów Zjednoczonych A. P.

## Pożar okrętu, wiozącego setki pasażerów.

Francuski okręt pasażerski „Georges Philippart”, wiozący 600 pasażerów, stanął w zatoce Adeńskiej w płomieniach. Razem z załogą znajdowało się na pokładzie 900 ludzi. Na ratunek pośpieszyły mu z pomocą trzy okręty angielskie „Mahasud”, „Cesarz Hind” i „Otranta”, oraz „Hakone Maru”. Pierwszy przybył na miejsce katastrofy okręt rosyjski „Sowitskaja” i wyratował pierwsze ofiary.

„Georges Philippart” miał 21.500 ton pojemności. Był długi na 173 m, szeroki na 21 metrów i płynął z szybkością 17 węzłów na godzinę.

W ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że „Otranta” wyratował 129 a „Mahsud” 133 ludzi. Oprócz tego „Hakone Maru” znalazł próżną szalupę, której pasażerowie prawdopodobnie stali się ofiarami fal.

Przeszło 100 osób zginęło w płomieniach okrętu.

## Rozmaitości.

**Ograniczenie wyjazdu w zagranicę.** Wyjazd z Czechosłowacji na kurację zagraniczną będzie możliwy na podstawie świadectwa lekarskiego, które poświadczycy, że wyjazd jest dla ratowania zdrowia koniecznością.

**Wyrok śmierci we Lwowie.** Sąd przysięgłych zasądził na śmierć kobietę, która, będąc gospodynią u pewnego inżyniera, zamordowała jego córkę, która ojca swego przed kobietą przestrzegała.

**Demonstracje za pozwoleniem picia piwa** odbywały się w Nowym Jorku. W pochodzie wzięło udział około 100.000 osób z kapelami. Niesiono też tablice z napisami: „Dajcie nam piwa!”

**Jubileusz Zjednoczenia Polskiego w Finlandji** odbył się 25 kwietnia w stolicy Finlandji, w Helsingforsie, w sposób bardzo uroczysty.

**Kary cielesne** zaprowadzone zostały w szkołach francuskich jako dopuszczalne i używane w wypadkach wyjątkowych.

## Szkoda jest dobrą nauką!

Nieupoważnione do sprzedaży osoby namówią często do kupna materji, czego się później żałuje. Zaś specjalny, bogato zaopatrzony skład materji męskich i damskich firmy

## GUSTAW POLLAK w Czeskim Cieszynie

pozwała na duży wybór, towar można w kawałku zobaczyć przy fachowej i solidnej obsłudze spokojnie wybrać.

Były król hiszpański Alfons został w Marsylii spoliczkowany przez robotnika, ponieważ Alfons prowadzi życie hulaszczce, kiedy w kraju panuje nędza.

Zjazd Związku Robotników Polskich we Francji odbywał się w dniach 11 i 12 kwietnia b. r. w Donai we Francji.

Międzynarodowy kongres eucharystyczny został zwołany do irlandzkiego miasta Dublina.

Syn króla Hedżasu w swej podróży po Europie pojechał do Polski dla zwiedzenia jej.

Szajkę bandytów, składającą się z 11 osób, aresztowano w Hulczynie.

115 milionów litrów mleka skonsumuje Praga rocznie.

Na czas złotu w Pradze wyznaczył zarząd kolei czeskosłowackich 240 pociągów nadzwyczajnych, wyjeżdżających z różnych części kraju do Pragi.

Oryginalna sekta. W Rumunji powstała sekta, oparta na zasadzie, że tylko przez grzechy można dojść do niewinności i zbawienia. Członkowie tej sekty prowadzili więc życie wyuzdane, a kiedy wkroczyła żandarmerja, bronili się zawzięcie i doszło nawet do krwi przelewu.

Miasto Szanghaj stanie się prawdopodobnie wolnem miastem. Toczy się o to pertraktacje.

Międzynarodowy kongres nauczycielski odbywa się Londynie. Główniem zagadnieniem kongresu będzie sprawa zajęć pozaszkolnych uczniów, więc sprawa przeciążenia młodzieży.

15.000 studentów szkół średnich staje tego roku w Paryżu do matury.

Odnowienie grobu Mahometa. W czerwcu przypada 1300 rocznica śmierci Mahometa, co dla całego świata islamu będzie powodem do urzędzenia uroczystości. Król egipski Fuad w związku z tem wydał zarządzenia co do odnowienia grobu proroka w Medynie. Prace odbywają się pod kontrolą rządu.

Bezrobotni urządzili w Uher. Brodzie na Morawach demonstrację, żądając pracy.

50.000 bezrobotnych znajduje się w okręgu ostrawsko-karwińskim, mimo, że wiosenne prace w pełnym toku. Jak się to skończy?

Otruł się wędzonym mięsem pewien kupiec z Frensztat. Po spożyciu poczuł bole żołądkowe, wskutek czego go odwieziono do szpitala, gdzie wkrótce, jak stwierdzono, umarł na zatrucie po spożyciu mięsa.

Popełniła samobójstwo 22-letnia robotnica we Frensztacie, wypijwszy większą ilość lysolu.

25 wypadków śmiertelnych było w kwietniu w kopalniach. Z tego przypada na kopalnię węgla kamiennego 6 a węgla brunatnego 19 wypadków. jącego rurę robotnika.

Katastrofa samolotowa wydarzyła się koło Lublina. Samolot eksplodował w locie, runął na ziemię i spalił się wraz z dwu lotnikami.

Katastrofa kopalniana. W Dortmund urwała się lina i szala, w której znajdowało się 5 górników spadła do głębokości 800 metrów. Wszyscy górnicy zabici.

Dwaj 11-letni chłopcy bawili się u Przerowa flobertem. Jeden z nich żartem skierował broń do głowy kolegi. Padł strzał i chłopak śmiertelnie ranny w twarz upadł na ziemię martwy.

Urzędnik pocztowy zastrzelił się w Libinach u Šumperka na Morawach.



Międzynarodowa konferencja monetarna zostanie z inicjatywy Stanów Zjednoczonych zwołana, by obradować w sprawie monet srebrnych.

**Chamska córka.** Koło Węgierskiego Hradyszcza na Morawach aresztowano kobietę, która odziedziczyła większy majątek od matki, która była potem swą 90-letnią staruszką w chlewku wraz z kozami.

**Tragiczna śmierć 70-letniego złodzieja.** Po ciągami między Trenczynem a Nowym Miastem nad Wagiem jeździł 70-letni starzec, który w sprytny sposób umiał pasażerów okradać. Pakunki zwyczajnie wyrzucał przez okno. Skończyło się to dlań tragicznie. Ostatni raz ukradł większy pakunek i kiedy pociąg zwolnił, chciał z nim wyskoczyć, lecz skok był tak nieszczęśliwy, że starzec spadł pod koła pociągu. Pociąg zastawiono a z pod kół wydobyto kupę bezkształtnej masy.

**Jedna ślana góra we wsi Lułny obsunęła się** wskutek deszczów i zatarasowała zupełnie drogę. Stało się to na Słowaczynie.

**Kongres lekarzy czeskosłowackich** odbywał się w Luhaczowicach na Morawach.

**100.000 szczurów** wytopiono z ramienia miasta w Tarnowie. Zarząd miasta zobowiązał do współpracy obywatelstwo. Szczury zostały wytrute.

**Pierwsze ofiary kąpiel.** Piękna pogoda we świętą wielką zabiła do wody i okazały się już pierwsze ofiary kąpiel. W Muglinowie utopił się 20-letni czeladnik piekarski, w Mar. Górach 24-letni robotnik.

**Katastrofa samochodowa** wydarzyła się w niemieckich górach Harz, przyczem 4 osoby zostały zabite a 26 rannych.

**Dziecko Lindberga** znalazło się, lecz znaleziono już tylko trupa. Zostało już dawno zamordowane. Policja amerykańska szuka mordercy, by afera, która tyle rozgłosu narobiła, została wyjaśniona. W prasie pojawiły się pogłoski, że śmierć dziecka spowodował sam Lindberg, aby się pozbyć przybranego dziecka, kiedy urodziło mu się własne.

## Ze sportu.

**P. K. S. „Pogoń“ Frysztat — K. S. Gołkowice**  
5 : 1 (4 : 1).

Mecz grano na boisku we Frysztacie w ub. niedzielę. Gospodarze, występując z 3 rezerwowymi, odnieśli łatwe zwycięstwo.

W przedmeczku rezerw wygrywa również „Pogoń“ łatwo w stosunku 6 : 1.

**P. K. S. „Pogoń“, Frysztat — S. K. Horni Sucha**  
5 : 1 (3 : 0).

W drugie święto rozegrała „Pogoń“ mecz na własnym boisku z S. K. Horni Sucha, wygrywając zasłużenie.

W przedzapasie przegrywa rezerwa gospodarzy z rezerwą S. K. Horni Sucha z winy sędziego w stosunku 4 : 5.

W Zielone święta P. K. S. Polonja w Karwinie gościła polską drużynę ligową K. S. Cracovia. Przy rekordowym udziale publiczności w pierw-

szym dniu Polonja piękna, ofiarną grą uzyskała zaszczytny wynik przegrywając różnicą jednej bramki 2 : 3. Polonja wystąpieniem swym udowodniła, że jest na drodze postępu w piłce nożnej. W pierwszej połowie obiegła formalnie bramkę gości, to też wynik remisowy byłby prawdziwym obrazem gry. Cracovia dopiero w drugiej połowie przydała tempa i aczkolwiek techniką znacznie przewyższa Polonję, nie potrafiła osiągnąć większego sukcesu. W drugim dniu Cracovia wystąpiła w innym składzie z graczami i drużyną i odniosła zwycięstwo 6 : 1.

W niedzielę, dnia 22 maja br. o godz. 4 i pół odbędzie się na boisku w Suchej Górnej zawody piłki nożnej miejscowego polskiego klubu sportowego „Lechia“ z klubem sportowym „Aso“ Mor. Ostrawa. Zainteresowanie powyższego zapasu będzie dla Górnosuszan tem większe, ponieważ klub „Aso“ należy do jednych z najlepszych zawodników.

## Komunikaty.

**Dziełomorowice.** Kółko amatorskie Macierzy Szkolnej w Niem. Lutyni przybywa do naszej gminy w niedzielę 22 maja br. w celu urządzenia wieczorku majowego, który odbędzie się w sali pani Barteczkowej. Na programie występ chóru i dwie arcywesołe komedie. Początek o godz. 19'30. Przyjdzie wszyscy!

**Orłowa.** Z Dyrekcji polskiego gimn. realnego.) W niedzielę, dnia 22 maja br. odbędzie się wywiadówka, przed którą odbędzie się zwyczajne Zebranie Rady Rodzicielskiej o godz. 8'30 przedpołudniem. Na porządku dziennym: 1. omówienie sposobu odbywania wywiadówek. 2. Przyjmowanie uczniów do I klasy według najnowszych rozporządzeń. 3. Różne sprawy bieżące.

**Orłowa.** Polski Powiatowy Komitet Oświatowy w Orłowej zawiadamia niniejszem, że wystawa obrazów art. malarza Gustawa Fierli odbędzie się w budynku polskiego gimnazjum realnego w Orłowej (a nie jak podano poprzednio w sali ratuszowej w Karwinie). Wystawa trwać będzie od 22 do 30 maja 1932. Otwarta codziennie od godz. 8 do 18. Wstęp 2 Kcz, młodzież szkolna 50 h. W niedzielę i święto Bożego Ciała od godz. 11 dopoł. oprowadzenie po wystawie i wykład o malarstwie.

## Odwołanie.

Żałuję mocno, iż przez użycie niestosownych wyrazów obraziłem pana Wilhelma Kożusznika, sekretarza gminnego w Darkowie.

Przepraszam go niniejszem i dziękuję, iż odstąpił od skargi sądowej.

W Darkowie, dnia 12 maja 1932.

Jan Smuż,  
chałupnik  
w Darkowie Nr. 229.

## Ułani, ułani, chłopcy malowani....

dnia 25 i 26 maja w kinie Central Karwina.

Nareszcie będziemy mieli pierwszą polską komedię filmową, 100 proc. mówioną i śpiewaną. Precz ze łzawymi dramataми, ze wspomnieniami mrocznych dni niewoli, z pogrążeniem się w beznadziejny smutek. Mammy trosk niemało w życiu codziennym, odetchnijmy od nich w kinie, pamiętając, że „śmiech to zdrowie“.

Obsada znakomita: niezrównani Dymśa i Krukowski, jako „ofermy“ ułańskie wraz ze swą „bandycją“ koleżanką Zulą Pogorzelską w roli kuchty. Ponadto: Mieczysław Frenkiel ukaże się po raz pierwszy we filmie mówionym jako burmistrz miasta Grajdolka. Jego madnifika będzie znana komiczna Marja Chaveau. „Kwiat nczu“ i wdzięk młodości reprezentować będzie Loda Niemiszanka z T. Wesołowskim, wojskowość: Walter, Lenczewski i inni. Muzykę skomponował Wł. Daniłowski, piosenki Jerzy Nel. Scenariusz: F. Goetel i gen. B. Wieniawa—Długoszewski. Produkcja: Blok—Muzafilm—Warszawa.

## Nowy budynek,

składający się z 2 kuchni i 2 pokoiów, piwnicy, stodoły i chlewków, oraz 10 arów pola jest zaraz do sprzedania

W RAJU, Nowa Kolonia 1. d. 180.

## JODOWE KĄPIELE

**DARKÓW, w Czst. Śląsku**

najsilniejsze jodowe kąpiele w Środkowej Europie.

Najbardziej skutkujące przy arteriosklerozie,

chir. tuberkulozie, skrofulozie, chorobach

kobiecych i skórnych, lues, strumie i t. d.

**PENSJONAT** DLA DZIECI

bez towarzyszenia.

W sezonie 1932 zostanie otwarte nowoczesne sanatorium,

czynne przez cały rok.

Sezon od 1 maja do 31 października

PROSPEKTY ZASŁA ZARZĄD KĄPIELI.

Założony w roku 1894.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Wiaduktowa (dom  
Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca  
(naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność

i w rachunku bieżącym i płać od nich

**5% i więcej**

stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

**KANTOR WYMIANY** : kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

100

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte pianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Broż, Hansmann, Proksch, Lidl a Velik, Pajkr a społ. Barta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

**Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne KŁ 50,000.000.-**

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,  
Jabłonków.

ANDRZEJ CZUDEK,  
Jabłonków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,  
Nawsie.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pieczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Frysztacie

używając znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Pocht i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927. Cis. Fed. 2911-III-27.





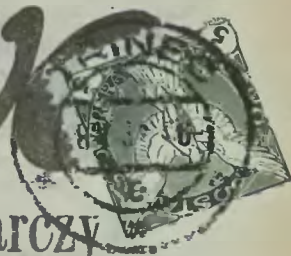
WPan

Ks. Oskar Michejda, senior

Trzyniec

# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym



Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423

Przedpłata wynosi:

|                  |        |
|------------------|--------|
| kwartalnie       | 12— Kč |
| miesięcznie      | 4— Kč  |
| numer pojedynczy | 1— Kč  |

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Osz. i Z., Bank Wsp. w Cieszynie PKO. Warszawa 180.012

Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2.—

|                            |           |
|----------------------------|-----------|
| W Polsce: numer pojedynczy | 25 groszy |
| kwartalnie                 | Zł. 35.—  |
| miesięcznie                | 7.—       |
| rocznie                    | 14.—      |

No. 22.

FRYSZTAT, dnia 26 maja 1932.

Rocznik XII.

## „Gorzej niż w czasie krwawej wojny“.

Tak wyraził się o obecnej sytuacji gospodarczej czeskosłowacki prezydent ministrów Udržal. Przechodzimy — zdaniem premiera — kryzys gospodarczy, jako następstwa wojny światowej, który bezwzględnością przewyższa czasy krwawej wojny. Niema bowiem na tem polu zawieszenia broni, ani pokoju. Biada zaś temu, kto liczyć chciałby na litość, współczucie, lub pomoc obcych!

Jedni w pogoni za czemś nieuchwytnym, inni zatracają wiarę w samych siebie, we własne siły, czepiają się pomocy tam, gdzie ona niepewna, iluzoryczna.

Rząd czeskosłowacki przyszłość swą gospodarczą oprzeć chce o siłę własną, pracę rąk własnych. W prasie ostatnim czasem coś zawiele mówiono o możliwości inflacji. Udržal zapewnia, że rząd wszelkich środków użyje, by do inflacji nie dopuścić, bo ucierpiliby przez to ci najbiedniejsi i utracili wszelką chęć do pracy i oszczędności na przyszłość. Zrujnowanoby rodziny biedne, emerytów, oszczędności na starość, posagi dla dzieci. Inflacja, to broń bardzo niebezpieczna. Trudno bowiem przewidzieć następstwa, kiedy biednych, tej najbiedniejszej warstwy, podstawy biednych, tą najbiedniejszą warstwę, podstawę społeczeństwa, mogłoby mieć nieobliczalne następstwa.

Z powiedzenia premiera wynika, że rząd zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństw, wynikających z inflacji i będzie się starał do niej nie dopuścić. Premier Udržal zaznaczył też, że największą bolączką życia gospodarczego państwa jest bezrobocie, rujnujące finanse państwa i demoralizujące społeczeństwo. Lud traci chęć do pracy — powiedział premier.

Racja! Lecz temu nie winien lud. To są następstwa wojny, wychowania wojennego młodzieży, a w dalszym ciągu następstwa tego, że chętny do pracy, zajęcia znaleźć nie może. Nastąpiły czasy, że możliwość pracy stała się przywilejem wybranych tylko. Żyjemy w czasach, kiedy pracować nie wolno, o ile się niema danych przywilejów, wynikających u nas np. z przynależności do partii i narodu.

Dać robotnikowi możność zarobkowania, nie demoralizować go wsparciami, pozwolić, by robotnik rolny czy fabryczny, uzyskawszy pracę, pokochał ją, a stworzymy ludzi zadowolonych i pracę ceniących. Mamy młodzież dorastającą, która wogóle nie wie, co to praca na chleb, bo jej pracować dotąd nie pozwolono, o ile nie odpowiadała partyjnie, czy narodowo miarodajnym czynnikom. Tu wielkie pole pracy dla państwa.

Niech państwo sięgnie do głębokiej kieszeni bogaczy i spełni to, co zapowiadało w zimie. Trzeba dać, szczególnie młodemu, możność pracy, bo zmarnieją, a trudno będzie potem złe naprawiać.

Nie możemy godzić się z tem, co powiedział premier Udržal, że masy pracą gardzą. Masy, szczególnie młodzież, zniechęcone do szukania pracy, bo gdziekolwiek się udać, wszędzie słyszy się owo znane: „Niema roboty“. Jeżeli jeszcze do tego wziąć fakt, że robotnicy, o ile mają

pracę, w niesłychany sposób bywają wyzyskiwani, zdzierani nielitościwie, wtedy znajdziemy usprawiedliwienie zjawiska, że chęć do pracy zanika w społeczeństwie.

Interes społeczeństwa, państwa wymaga, żeby poruszyć wszystko, ażeby bezrobotni wrócili do pracy, bo to jest wielka, niebezpieczna armia niezadowolonych, narazie może tylko znoszących nędzę a nawet głód.

## Znów „nespolehlivý“ urzędnicy kolejowi.

Defraudacja Lamicha na dworcu w Cieszynie Czeskim daje gazetom czeskim pożądany materiał do utartych wycieczek pod adresem kolejarzy nieczechów, piętnując ich bez zastrzeżenia tytułem „nespolehlivých“.

Złodziej Lamich był Niemcem, to fakt, lecz tam wśród aresztowanych widnieją nazwiska całkiem czeskie, więc nie trzeba być nieczechem, aby umieć kraść. Znamy wypadki, podawane przez gazety czeskie, a więc nie dające żadnych powodów do powątpiewania, gdzie to stuprocentowy Czech kradł i oszukiwał według wszelkich prawideł bandyckich, choćby tylko wskazać na Zajička, którego pisownia nie nasuwa żadnych wątpliwości.

Chciałoby wam się może znowu poprzerosić tych paru kolejarzy, przyznających się do polskości, bo się wam jeszcze całkiem nie oddali, więc że przypadkowo złodziejem nie jest Czech, puszczacie w prasie skowyty, iż na Śląsku są potrzebni, w interesie państwowym i ogólnogospodarczym tylko kolejarze Czesi. Kolejarze polscy wam solą w oku?

My umiemy też pomiędzy rządkami czytać. Lecz niedoczekanie wasze. Wionął tam u góry inny wiatr. O ile nas słuchy dochodzą, nowy minister kolei chce kolejnictwo oprzeć o względy tylko gospodarcze, aby koleje państwowe były naprawdę przedsiębiorstwem gospodarczym, a nie terenem różnych doświadczeń politycznych.

Może nareszcie wartość kolejarza oceniana będzie według jego pracy a nie przynależności narodowej a wtedy i wasze hecowanie przeciwko tak zwanym „nespolehlivým“ kolejarzom nie odniesie żadnego skutku.

Czasby już był najwyższy, by inny duch zapanał w różnych przedsiębiorstwach. Wszakci już życie dostatecznie nas smaga, nie trzeba do tego narodu wybranego.

## Francja ostrzega Niemcy.

Zbyt buńczuczne zachowanie się Niemiec tak wobec Francji, jak i Polski w ostatnich czasach budzi pewne zastanowienie w prasie francuskiej. Francuska partja radykalna, z której Niemcy wielkie sobie nadzieje robili, odezwała się w swym organie „Republique“ pod adresem Niemiec:

„Niechaj nie myślą Niemcy, że Francja pozwoli bezkarnie na wyciągnięcie konsekwencji z ewentualnego rozluźnienia stosunków z Polską. Francja — podkreśla gazeta — w żadnym wypadku nie pozwoli na nową Sadowę“.

Oświadczenie to jest dlatego znamienne, że radykałowie francuscy zawsze byli gotowi na ustępstwa Francji wobec Niemiec. Agresywna polityka Niemiec otworzyła oczy francuskich radykałów, którzy się naocznie przekonali, że duch wojenny Niemiec nie wygaś, buty się jeszcze nie pozbyły i gotowe znów rozpętać straszną rzeź światową.

## Nie kpicie!

Tyle razy już zwracaliśmy się do ostrawskiego radio-żurnalu z prośbą, żeby świadomie czy nieświadomie nie kpiono z ludności śląskiej. Nie poskutkowało.

Oto we wtorek nadawano znów jakieś „wesele śląskie“ i to w narzeczu strasznym, wymowa, akcent, były haniebne. Panowie! Nie wystawiajcie się z podobnymi audycjami na pośmiewisko! Róbcie sobie podobne hece prywatnie, lecz nie nadawajcie tego przez radio. Ta to przecie niesłychane naigrzanie sobie z pięknego narzecza śląskiego!

Czego nie umiecie, nie potraficie, to zostawcie! To nasza prośba!

## Ograniczenia dla obcokrajowców w Czechosłowacji.

Mało tego, że lud nasz nie może znaleźć pracy, nowa dla nas niespodzianka przygotowana.

Oto ministerstwo opieki społecznej przygotowuje rozporządzenie, według którego pozwolenia na zarobkowanie u nas osób bez poddaństwa ulegną rewizji. Odnosić się to będzie do przemysłu, handlu i rękodziela. Według rozporządzenia tego chodzi o stwierdzenie dokładne osób bez poddaństwa a zajętych u nas w charakterze specjalistów, udzielanie zaś pozwoleń odbywać się będzie w miarę zapotrzebowania tego rodzaju specjalistów z uwzględnieniem ochrony krajowego rynku pracy.

Prasa podaje, że wielu obcokrajowców, pracujących w Czechosłowacji lata całe, zostanie pozbawionych pracy i wielu będzie musiało wywędrować. Odczuja to podobno austriacy i niemieccy poddani, zamieszkali w Czechosłowacji.

## Rozbicie wśród „Matice Slovenska“.

Na Słowaczynie istnieje towarzystwo kulturalno-narodowe pod tytułem „Matice Slovenska“. Jest to najwyższa instancja na polu filologicznym i etnologicznym. W tej organizacji współpracowali wszyscy Słowacy bez różnicy zapatrywań partyjnych. Lecz nastąpiło rozbicie. Powodem stał się słownik, wydany z ramienia „Matice“. Mianowicie w tym słowniku ortografia słowacka zbliżona została pod wpływem Czechofilów do ortografii czeskiej.

Na skutek tego zawrzało w obozie autonomistów, których poparły partie umiarkowane i autonomistom udało się opanować zarząd „Matice Slovenske“. Jest to odpowiedź na czechofilskie

Przypominamy, iż dnia 29 maja (w niedzielę) b. r. odbędzie się WALNE ZGROMADZENIE Macierzy Szkolnej w Cz. Cieszynie o godzinie 9 dopołudnia. Delegaci, wyjeżdżający na to Zgromadzenie niechaj żądają wyraźnie przy kasach kolejowych biletów zniżkowych, z których można korzystać w niedzielę i święta oraz dzień przed tem!



zapędy niektórych Słowaków. Większość Słowaków staje hardo w obronie swej odrębności narodowej, bo — jak słusznie twierdzi prasa antyczeska — Słowacy pod względem językowym nie mają z Czechami nic wspólnego. To odrębny naród, choć robione są próby, żeby stworzyć z nich pod względem narodowym Czechosłowaków. Jednak Słowacy dzielnie bronią się przed wynarodowieniem, i przed zalewem Słowaczyny przez Czechów. Dobry to dla nas wzór!

## Przegląd polityczny.

**Z sejmu praskiego.** Ustawa o monecie zdawkowej wejdzie dnia 1 czerwca pod obrady parlamentu praskiego.

**Premier Udrzał** nie ukrywa, że sytuacja gospodarcza jest u nas bardzo poważna.

**„Proces „Volkssportu“** w Czechosłowacji odbędzie się w połowie czerwca.

**Związek młodych faszystów** czeskich został w całej Czechosłowacji rozwiązany.

**Dotychczasowe poselstwo tureckie** w Warszawie zamienione zostało na ambasadę.

**Były niemiecki minister** spraw wewnętrznych Curtius wyjechał do Moskwy, by spotkać się z politykami sowieckimi.

**Do krwawych starć** pomiędzy komunistami a nacjonalistami doszło w sejmie pruskim. Pięście, kałamarze, flaszki, laski i inne przedmioty były w ruchu. Kilku posłów odwieziono do szpitala. Urządzenie sali obrad zostało zdemolowane.

**Przeciwko partyjnym walkom** odbywa się propaganda w Ameryce, będącej na polu gospodarczym w ciężkiej sytuacji.

**Austriacka „Heimwehra“** oddała się pod rozkaz Hitlera.

**Międzynarodowa konferencja** skautingu żeńskiego odbędzie się w Buczu na Śląsku Górnym.

**Pogotowie wojenne w Rosji.** W Rosji odbywać się będą tego roku wielkie manewry, z powodu których zarządzono próbną mobilizację 4 roczników. W manewrach weźmie udział także lotnictwo prywatne, do ćwiczeń urzędowo powołane.

**Mordu politycznego** dokonano w Sofji, gdzie na tle partyjnym zastrzelono prezesa macedońskiego związku emigrantów.

**Barbarzyństwa w Liberji.** Na pograniczu liberyjskim zamordowali żołnierze 84 osób, podpalili 44 wsi murzyńskie. 100 osób zostało żywcem w chatach spalonych.

**Walki w Mandżurji nie ustają.** Japonia sprawdza coraz więcej sił zbrojnych. W różnych miejscach wre zacięta walka.

**Komisja Ligi Narodów w Mandżurji.** Członkowie Komisji Ligi Narodów, jadący pociągiem, aby na miejscu pertraktować z oboma stronami walczącymi, została ostrzeliwana na terenie Mandżurji. Szczegółów brak, ponieważ rząd japoński prowadzi ostrą cenzurę wiadomości zagranicę się dostających.

M. Cz. M.

## „Wszystko przez te głupie ziemnioki“.

— Wiecie Antoniowo nowinę?

— A co? A co?

— Adyć ten leń, Moroniowa Maryna, do cna zgnoła ziemnioki.

— Mojsiewicz!?

— A no! Mo, czego chcioł, z gębą gładką się ożenił, to niechże się teraz gęby gładkiej naję. Ostawiła ziemnioki na kupie na polu, nocką mróz przyszedł, no i z ziemnioków woda się ciurkiem leje. Daleko to miała do chałupy zanieść, ale gdzieby zaś chciała się dźwigać takiej miejskiej powsinodze; ostawiła i ma gnój. A Moronia w chałupie nie było, bo na targ ze świnią pojechał.

— Sprął ją?

— Nie byłach przy tem, to i nie wiem, ale żeby to była, na ten przykład, moja baba, toby przez tydzień nie siadła!

— Oj lenie sa teraz, lenie, że też to święta ziemeczka nosi. Jęny pończochy jedwabne, suknie co mało na niej nie praskną a do roboty, a do gnoju, to żadnej niema. Nie tak to jak za naszych czasów bywało.

— Inszy był naród.

— O inszy!

Westchnęły obie, zesunęły się jeszcze bliżej tak, że ostro zarysowane podbródki stykały się z sobą niemal i mełły bezzębnymi ustami, złe, nienawistne słowa. Mało to było we wsi dzieuch i

## O zawarcie celnej unji czeskosłowacko-polskiej.

W Poznaniu zwołane zostały w tych dniach na wniosek klubu polsko-czeskiego różne organizacje gospodarcze na obrady, dotyczące współpracy gospodarczej Polski z Czechosłowacją. Referat na temat „Kwestja czesko-polskiej współpracy“, wygłosił kierownik związku organizacyj gospodarczych Sikorski, który wskazał na racjonalność zawarcia unji celnej pomiędzy oboma państwami sąsiednimi. Prace przygotowawcze miałyby wykonać czesko-polska komora handlowa. Wniosek na założenie tej komory został jednogłośnie uchwalony.

Gdyby unja doszła do skutku, zyskałyby oba państwa. Zniknąłby jeden z murów, utrudniających życie gospodarcze Europy.

Polska zawsze daje dowody, że trzeźwo patrzy na sposoby ratowania życia gospodarczego państw. Gdyby wszystkie państwa poszły za tym przykładem, byłaby możliwość rozwiązania kwestji kryzysu, który państwa i narody przygniata i dusi.

## Niemcy się zbroją na morzu.

Narzekają na biedę, lecz na okręty wojenne pieniądze się znajdują. Niedawno wybudowali krążownik, który kosztował 400 milionów marek, było to minionego roku, a dziś znów przeznaczyl rząd niemiecki 396 milionów na krążownik „C“. Do roku 1936 ma ich powstać cały szereg. Sama tylko budowa kosztuje 34 miliony, uzbrojenie każdej łodzi pochłonie resztę z owych 396 milionów.

## Zniżki kolejowe na niedzielę i święta.

Zwracamy uwagę naszej ludności na ostatnie rozporządzenie ministerstwa kolei, odnoszące się do ulg na czas świąt i niedziel. Kto mianowicie w czasie od południa w sobotę aż do poniedziałku, godz. 12 w południe wyjeżdża do miejscowości: Bogumin, Czeski Cieszyn, Darków, Mosty, Nawisie, Jabłonków, Mistek, Frensztat, Frydek, Frydland, Graefenberg, Karniów, Kromierzyż, Nowy Jiczyn, Przerów, ten otrzyma bilet powrotny dający jadącemu wielką zniżkę. Trzeba jednak przy zakupowaniu biletu wyraźnie zażądać biletu powrotnego, tak zwanej returki, bo tylko wtedy można ze zniżki korzystać.

Zniżono i ceny biletów do pociągów pośpiesznych w ten sposób, że przy jeździe powrotnej odpada dopłata do pociągu pośpiesznego.

## Z obrad sejmu praskiego

W Pradze toczą się gorączkowe obrady nad sprawami finansowymi państwa, szczególnie zaś

dorodnych i zasobnych, ale Moroniowi obcej się zachciało, wziął sobie robotnicę z fabryki, co o roli, o gospodarce pojęcia nie miała, ot, jakbyś świnię do pługą zaprzęgnął. O ot, gospodarzy! Zgnoła ziemnioki! Po takiej wszystkiego się można spodziewać. Ano, jasna panienka miastowa z ostrzyżonymi włosami.

Urwały nagle, potrafiły się porozumiewawczo, bo błotnistą drogą szedł Moroń.

Wysoki, rosły chłop. ręce włożył głęboko w kieszenie spodni i gwizdał cicho. Z karczmy wyszedł, wódki dzisiaj za kołnier nie wylewał.

Złość go roznosiła. Cała wieś o niczem innem nie gadała, jeno o jego ziemniokach, jakby to komu co było do tego? Cierpliwości braknie! Co go kto spotka, to zaraz: a co to Moroń, słyszałem, że wasza do cna zgnoła ziemnioki, a takieście mieli piękne.

— Zgnoła, nie zgnoła, nikomu do tego nic.

Ale go złość ponosiła. Jej nic, złego słowa nie powiedział, nie patrzył nawet na nią, jak gdyby jej nie było, przecie jej tak nie mógł darować, a jakby spojrział, to kto wie, takie uroczce oczy ma Maryna.

— O, znowu baby na drodze, psiakręć, jeno sie to płata, gdzie nie potrzeba.

Rzucił ukośne spojrzenie na baby i wyminął je chciał bez słowa, ale gdzieś tam, już go Antoniowa ułapiła za rękaw, jej starcza, węzłowata ręka chwyciła kabat jak kleszczami, a współczujący głos zazgrzytał:

— To się wam ziemnioki popsuly? Jisto?

A Wartowska dodała, patrząc kanyś za niego:

nad wyszukaniem sposobów skutecznego zwalczania bezrobocia. Przyjęto wniosek ustawy o biciu monet 20-koronowych. Doszło też do porozumienia w sprawie ustawy mieszkaniowej i w kwestji popierania ruchu budowlanego. Uzgodniono się też w sprawie udzielania tanich kredytów dla małorolników i rzemieślników. Opodatkowane też będą dochody, wynoszące więcej, niż 100.000 Kcz. Chodzi tylko o to, czy wszystko w praktyce okaże się racjonalnem.

## Zdaje się że naprawy na Śląsku nie doczekamy się.

Tak skarży się „Mor. slez. denik“. Podobno jeszcze nie wszyscy sędziowie na Śląsku są Czechami. Razi ich ogromnie, że tu i tam znajdują się jeszcze sędziowie Niemcy. Nie będziemy brali Niemców w obronę, bo nie nasz w tem interes. Lecz my się dotąd polskiego sędziego wogóle doczekać nie możemy. W sądach powiatowych we Frysztacie, Cieszylinie i Jabłonkowie niema ani jednego naszego człowieka. Lud nasz sędziów nie rozumie, powstają z tego nieprzyjemności, wychodzące na szkodę tylko ludu naszego. Jest to niesprawiedliwość, krzywdząca nas, a prośby nasze w tym kierunku pozostają dotąd bez echa.

Czy my doczekamy się, żeby w sądach na Śląsku byli i sędziowie Polacy? Boć mamy do tego święte prawo!

## Z Pow. Rodziny Opiekuńczej

W niedzielę, 22 maja br. odbyło się Walne Zgromadzenie P. R. O. w auli gimnazjalnej w Orłowej z obszernym programem. Zdawano sprawę za rok 1930 i 1931. Pan insp. Wójcik powiadomił o akcji kolonji letniskowej za rok 1931 w Nydku. Koszta pierwszego turnusu wynosiły 13.400 Kcz., a drugiego 14.930 Kcz. W Oldrychowicach było umieszczonych 34 dzieci, co kosztowało 8.518 Kcz. Oprócz tego wysłano na leczenie do Jastrzębia 6 dzieci i do Darkowa na kosztu krajowe 32 dzieci. W r. 1930 wystano na letnisko 180 dzieci. Deficyt letniskowy wynosi po zużyciu subwencji 18.000 Kcz. Ze względu na panujący kryzys trzeba się w przyszłości pod tym względem jeszcze bardziej ograniczać, tak, że w roku obecnym najwyżej 100 dzieci będzie można wysłać na letnisko. Apeluje więc, aby pilnie przeprowadzano zbiórki na zastane listy składkowe.

Z kolei p. Paluch referuje o poradniach mattek. Na urządzenie w roku 1930 wydano dla Orłowy 15.000 Kcz. Stwierdza, że poradnie, z wyjątkiem Orłowej, słabo pracują, wobec czego proponuje zwołanie osobnej konferencji, gdzieby się tą sprawą specjalnie zajęto.

P. Wratny zdaje sprawozdanie z akcji zupełnej za lata 1930-31. Czynnych było 16 zakładów, które trwały 3 do 4 miesiące. Rozdano razem 81.990 obiadów. Za rok 1931-32 nie nadesłano dotychczas wszystkich sprawozdań.

— Młode to i głupie, gospodarki nie zna, samieście se winni, żeście se takiego obieżyświata wzięli.

— A wiecie po ile były ziemnioki na ostatnim targu w mieście?

— A bedziecie mieli chocia za co kupić?

— Od was pożyczal nie będę!

— Oj, jaki to z was cholerny chłop! My dla was ze współczującego serca, a wy zaraz, jak ten narowisty koń.

— Świnie to chyba chować nie będziecie, czymże uchować? Stworzenie żerne, a wszystkiego kupić, to nie możecie.

— Ano prawda! — powtórzył głucho, ale zaraz wróciła fala gniewu i oczy zaalała krwią.

— Psiakręć baby przekłete! Ino judzić a judzić!

Szarpnął się nagle i wyrwał kabot z starej ręki, aż się Antoniowa zatoczyła jak pijana i była może i chlusiła w błoto, jak nic, gdyby Wartoniowa nie była podparła na czas.

A Moroń gwał ku chałupie; patrzyły za nią i chichotały z cicha:

— Jak jeszcze nie spał, to ją teraz spiere.

— Oj, nie chciałabym być w jej skórze, cholera nie chłop.

— Widzieliście, jako mu się oczy świeciły?

— Z Bogiem, Antoniowa, bo mi już i do chałupy czas, jeno patrzeć słonko zajdzie i kopaczka z pola wróca, trza wieczerek nagotować.

— Z Bogiem.

I rozeszły się w dwie przeciwne strony błotnej drogi.

(C. d. n.)



O ochronie dzieci nieślubnych, opuszczonych itp. referuje p. Gagola, zawiadamiając, że w powiecie frysztańskim jest takich dzieci 553.

Następnie prezes zdaje sprawozdanie z sierocińca. Fundusze na ten cel wynoszą: Za sprzedany dom Macierzy Szkolnej 165.000 Kcz, subwencje 245.000 Kcz, razem 410.000 Kcz. Zakupiono już w Orłowej około 800 sążni kw. gruntu, za co zapłacono z taksami 69.207 Kcz. Proponowano na pomieszczenie około 25 sierot wynająć Dom od Macierzy Szkolnej w Orłowej a na razie zaczekać z budową. W r. 1931 wpłynęło 311 podań o zapomogę sierocą. Z tego tytułu wypłacono 11.400 Kcz. W r. 1930 wpłynęło 216 podań. Wypłacono 13.125 Kcz tytułem zapomogi.

W akcji dla bezrobotnych wypłacono 9.695 Kcz.

W debacie nad sprawozdaniami poruszono różne kwestie, proponując, w jaki sposób, mimo panującego nadal kryzysu przyjąć tym najbardziej z pomocą. Stwierdzono, że powiat sądowy bogumiński jeszcze kuleje w tej pracy. Przyjęto jednomyślnie uchwały odnośnie wynajęcia domu, konferencji sekcji matek i konferencji delegatów.

Według sprawozdania ks. prof. Juroszka dochody w roku 1930 wynosiły 103.000 Kcz a w roku 1931 115.021 Kcz, wydatki za 1930 r. 100.000 Kcz a za 1931 r. 95.694 Kcz.

Pan Fierla zawiadamia inieniem Komisji rewizyjnej, że książki i rachunki skontrolowano, znaleziono w wszystko w należytnym porządku i stawia wniosek na udzielenie zarządowi absolutorium. Wniosek przyjęto jednomyślnie.

W miejsce ustępujących wybrano do Zarządu pp. Wójcika, dra Buzka, Łukosza, Wratnego, ks. prof. Juroszka, dyr. Feliksa, Motykę i ks. prof. Trombika a do Komisji kontrolującej pp. Guziura, Firle i prof. Buriana, na ich zastępców p. Michałkę Henryka i Santariusza Józefa.

Prezes p. Wójcik przemówił potem o potrzebie zmiany statutu, odczytując tekst przeprowadzić się mającej zmiany. Przyjęto jednomyślnie.

Za członków honorowych przyjęto pp. Szarowskiego, Mertę i Motykę.

Ponieważ w roku bieżącym upływa dziesięć lat od założenia Rodzin Opiekuńczych, uchwalono dziesięciolecie obchodzić uroczystie.

Obrady trwały 3 i pół godziny, przebieg był bardzo poważny, obrady prowadzono rzeczowo, w przekonaniu, że chodzi o rzecz wielką i szlachetną.

Cześć dalszej pracy Rodziny Opiekuńczy!

## Korespondencje.

**Frysztat.** Pomiedzy Karwiną a Piotrowicami kursują od niedzieli pociągi motorowe, narazie dość puste. Zarząd kolei jednak spodziewa się, że ludność się z czasem do nich przyzwyczai i będzie z nich korzystała. Pesymiści jednak twierdzą, że to nieudany, spóźniony interes. Wagony przedstawiają się okazale.

— (Szalona jazda szoferów.) Pijany szofer, jadący od Darkowa, najechał koło budynku szkół miejskich na furmankę. Wóz został rozbity a koń ranny. Szofera aresztowano. Na ulicy Dworcowej inny szofer rozwalił samochodem kupę materiału budowlanego. W ostatnim czasie szoferzy urządzają sobie wyścigi na drogach. Żandarmerja powinna takich bezwzględnie ścigać.

**Darków.** (Zgon.) I znów odszedł do wieczności człowiek sprawie ludu śląskiego oddany, człowiek, który siał swe stanowisko Ślązaka niezależnego zaznaczał, służąc swem doświadczeniem życiowym, ktokolwiek się doń zwrócił. Umarł po długiej i ciężkiej chorobie śp. K. Sznappa, burmistrz Darkowa. Ogólnie poważany, piastował urząd burmistrza przez przeszło 20 lat. Bywały chwile nieraz bardzo ciężkie. Zmarły umiał się zawsze znaleźć i swym humorem poważnym umiał wpatpiących na duchu podnosić. To też cały prawie Darków ruszył za Jego trumną, oddając hołd zasłudze. Kolosalny pochód odprowadził polskiego burmistrza na miejsce wiecznego spoczynku. Nad grobem przemówił miejscowy proboszcz ks. dziekan Knyps, podnosząc zasługi Zmarłego jako naczelnika gminy, jako ojca rodziny i jako członka polskich związków. W imieniu gminy pożegnał Zmarłego p. naucz. Grohman. Za Związek Śląskich Katolików i Zrzeszenie Zastępców Gmin pożegnał się ze Zmarłym p. dr. Wolf. Śp. Sznappa miał specjalny dar zyskiwania sobie przywiązania, to też wszędzie był lubianym. Swego nie dał, cudze przekonania szanować potrafił, zgodę

w gminie pielęgnował, w obronie praw ludu stanąć potrafił, gdy tego było trzeba. Cześć Jego pamięci!

**Karwina.** Znów w Zielone Świąta mieliśmy sposobność przekonania się, że przy współpracy szkoły z domem rodzicielskim dobrze na tem szkoła wychodzi. Szkoła bowiem zyskuje sobie coraz więcej zaufania i uznania, więc też, gdy zawoła, śpieszyny tłumnie, jak tego daliśmy dowód we święta na festynie szkoły wydziałowej. Było nas wiele, a bawiliśmy się wszyscy dobrze, tembardziej, że słonce przyświecało wspaniale. Popisy zyskały sobie ogólne uznanie. Gratulujemy wyniku!

**Doubrawa.** Dwudziestopięcioletni robotnik poszedł kąpać się, nie umiejąc pływać. Na głębiny utonął i utopił się. Wydobyto go po dwu godzinach poszukiwania.

**Łąki.** Na nasze zaproszenie powtórzyła u nas drużyna frysztańska Sokoła swoją akademię gimnastyczną. Pokazano nam nie występy gimnastyczne, ale występy artystyczne. Każdy punkt programu cechował głębokie przejęcie się i zrozumienie występu. Cześć i uznanie kierownikowi i wykonawcom tejże akademii. Szkoda tylko, że frekwencja nie była zadowalniająca. Mało widzieliśmy młodzieży, zaś prawie że nie było przedstawicieli pokrewnej instytucji robotniczej. Zapamiętamy i zrewanżujemy!

— Minionego tygodnia spaliły się u nas dwie chatki ubogich wdów. Jedna z nich miała nawet emerytury a na domku ciążył dług we wysokości 20.000 Kcz. Kobiety są zrujnowane, bo ubezpieczenie domków było bardzo niskie. Przypuszczają, że ogień został podłożony. Narazie niczego nie wysledzono.

**Stonawa.** Ktoś pijany, czy też wariat, połamał cały szereg drzew owocowych, rosnących koło drogi. Żandarmerja powinna sprawców wyłapać i oddać sądowi dla należytego ukarania.

**Dolne Biedowice.** (Podpalenie.) Niewysledzony sprawca podpalił stodołę emerytowanego górnika Lipowskiego. Od stołoty się zajął domek a że akcja ratunkowa z powodu braku wody była utrudniona, spaliło się wszystko. Biedak jest zrujnowany zupełnie.

**Cieszyn Czeski.** Na posiedzeniu ostatnim wydziału powiatowego zatwierdzono rachunki na r. 1930 i 1931 gmin: Lesznej Dolnej, Boconowic i Koszarzyk. Nieborom wyznaczono przymusowy budżet na rok 1932. Zatwierdzono gwarancję miasta Cieszyna Czeskiego na pożyczkę straży pożarnej we wysokości 200.000 Kcz. Zatwierdzono plan prac uzupełniających przy asfaltowaniu drogi Cieszyn—Frysztat.

— U budki celnej zwałił się na ziemię, raniony apopleksją, rzemieślnik Tischleimer z Cieszyna polskiego. Odwieziono go do szpitala.

**Trzyniec.** (Kurs kroju i szycia.) Koło Macierzy Szkolnej zorganizowało kurs kroju i szycia, którego owoce oglądaliśmy w sali Domu Robotniczego. A było tego wiele, bardzo wiele, wykonanie zaś, jak odbywały się na sali głosy fachowców, bez zarzutu. Widać wiele sumiennej pracy, ku chlubie tak prowadzącej p. Szczepańskiej, jak i uczenic, które pracowały gorliwie, nie marnując czasuniepotrzebnie. Dobrze będą z nich kiedyś gospodynie. Tylko polecić można ochotnikom stałą małżeńską. Sama myśl urządzania kroju jest bardzo szczęśliwa. Chodzi bowiem o to, aby przyszłe gospodynie umiały szyć, nie wyrzucając pieniędzy na rzeczy, które można taniej zrobić w domu. — Na zakończenie kursu (degraly kursistki sztukę pod tyt.: „Szwaczka warszawska”, p. Dusza odśpiewał dwie pieśni z towarzyszeniem fortepianu, p. Klusak zagrał dwa sola skrzypcowe i tak dzień pięknie minął a nam dano ponownie dowód, że młodzież, pamiętająca o sobie, wyrośnie na pracowników, umiejących szukać przyjemności w pracy a nie w bezmyślnym waleśaniu się i marnowaniu bezużytecznym czasu. Odybyśmy potrafili do pracy kulturalnej zaprzęgnąć wszystką młodzież, nie musielibyśmy się obawiać o przyszłość naszą.

**Trzyniec.** (Wieczorek ochronki i polskiej szk. lud.) Na zakończenie tegorocznych imprez kulturalno-oświatow. urządziła ochronka wraz z polską szkołą ludową swój tradycyjny wieczorek szkolny. Wieczorki dzieci cieszą się wielkim powodzeniem, bo mimo nieznośnego upału i trochę już spóźnionej pory wielka sala Domu Robotniczego zapelniała się rodzicami i sympatykami naszych polskich szkół w Trzyncu. Program wieczorku był bardzo urozmaicony a każdy punkt szczegółowo obmyślany i należycie oddany. Dużo pracy i trudu włożyła przy wyćwiczeniu swo-

jej części nasza mistrzyni ochronki, p. Kornutówna, trzymając widzów przeszło trzy kwadranse w napięciu występami tych najmniejszych. Występy uczniów szkoły ludowej wszystkich obecnych wprost zachwycaly. Odegrano dwie bardzo efektowne sztuczki. Role oddano z należytyim akcentem, bardzo starannie wyćwiczonemi ruchami, przeplatając śpiewami (z wielką szkodą dla całości, bo wszystkie melodie były pochodzenia niemieckiego) w ślicznych kostiumach. Wprost artystycznie, bo bardzo ślicznym głosem odśpiewała jedna z uczenice kołysankę do lalki. Jako dodatek do całości odegrał doborowy zespół artystycznie kilka utworów w obsadzie muzyki kameralnej.

Obecny.

— W kolonii robotniczej w Trzyncu powstał pożar. Spaliły się zabudowania gospodarcze całego szeregu rodzin robotniczych, które wskutek tego poniosły dotkliwą szkodę.

**Jabłonków.** Wybory do zastępstwa gminnego rozpisane zostały na 5 czerwca 1932. W mieście ruch wielki, czego dowodem już ta wielka ilość list kandydatów, bo aż 13. Feralna to liczba. I może niejedyn, co to już teraz triumfuje, przekona się, że to nie tak łatwo popularność u ludu naszego zdobyć. Tytuł „naśinca” nam już nie imponuje. My wiemy, kogo wybierać, boście nas jeszcze nie potrafili tak otumanic. Jest nas jeszcze wiele dobrze uświadomionych, chcących bronić ojcowizny swej przed zalewem obcych. Jest tych list kandydatów wiele, lecz my wybierzemy własne i głosować będziemy według naszego sumienia. po obywatelsku, po naszemu, po polsku, jak na dobrego Ślązaka przystoi. Wpłynęły więc następujące listy wyborcze: 1. Lista agrarna burmistrza Smyczka. 2. Czeska lista gospodarcza Leflika, niewielki nasz przyjaciel. 3. Lista „czeske strany lidove” z Sonka, pisarzem z kancelarii notariusza. Ta lista ma w błąd wprowadzać nasz pobożny lud śląski. Dlatego baczność, by się nie pomylić! 4. Lista czeskich narodowych socjalistów, znanych z szowinistycznych zapędów. 5. Lista Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, kandydującej po pierwszy raz z L. Marszałkiem, nauczycielem szkoły polskiej na czele. 6. Lista komunistyczna z Niesłannikiem. 7. Lista czeskiej socjal-demokracji, nie zawsze umiejacej bezstronnie na nasze sprawy patrzeć. 8. Lista Polskiego Stronnictwa Ludowego z p. Janem Badurą, nauczycielem szkoły polskiej. 9. Lista Związku Śląskich Katolików z p. Mazurem. 10. Lista gospodarcza Związku Śląskich Katolików z p. Kopec kim. 11. Lista obywateli niem. z p. Wrabtem. 12. Lista Ślązakowska z p. Śniegoniem. 13. Lista niemiecka z p. Kuchejdą. Do wyborów skupowały się listy: 5, 8, 9, 10, 11, 12 i 13. Jest tych list kupa, spodziewamy się, zgoda mamy pewność, że lud nasz już na oczy przejrzał, przypatrzył się gospodarce gminnej i zrozumiał, że jednak do gospodarki w gminach naszych powołani są tylko ludzie tutejsi i ich tam tylko wysłać należy. Wybierać będziemy tylko polskich kandydatów. Głosować trzeba nam tylko na polskie listy.

**Końska.** (Wybory burmistrza.) W dniu 18 maja ukonstytuowało się przełożenie gminy tutejszej. Burmistrzem wybrano p. Jana Kuboka, 1 zastępcą p. Karola Rebeca, a 2 zastępcą p. Edwarda Pindora. Do rady gminnej weszli: Płoszek Adam, Paweł Sikora, Kornuta Jan, Adolf Buzek (Polacy), Stalmach Jan i Józef Stec (kom.), Vladimir Prażak (za czeskie str.)

**Końska.** (Wybór naczelnika gminy.) W środę, dnia 18 maja br. odbył się u nas wybór przełożenia gminnego i rady gminnej. Wybrano ponownie p. Jana Kuboka, em. kier. szkoły większości 18 głosów na 30 (stron. lud.). Pierwszym zastępcą wybrano p. Karola Rebeca (czeski socjalista), a drugim zastępcą p. Edwarda Pindura (Zw. Śl. Kat.). Do rady gminnej wybrani zostali: Adam Płoszek, stolarz. Paweł Sikora, nauczyciel (stron. lud.), Jan Kornuta (P. S. P. R.), Adolf Buzek (grupa mieszk. z Kanady), Jan Stalmach i Józef Stec i p. VI. Prażak (Czech). Wybory naczelnika gminy odbywały się u nas przy ogromnym naprężeniu, gdyż komuniści, ślązakowcy i Czesi usiłowali rozbić blok stronnictw polskich, mających 15 mandatów na 30; ale niecne ich zamiary nie udało się. Ponieważ komuniści należeli w poprzednich kadencjach do większości polskiej i mieli 1 zastępcę, dlatego zwrócił się blok stronnictw polskich do nich o przystąpienie do większości, oferując im w zamian pierwszego zastępcę. Komuniści odmówili jednakże wszelkiej współpracy z blokiem polskim, spodziewając się, że przy poparciu Czechów i Ślązakowców wybrany zostanie na-



czelnikiem komunista. Z tego też powodu nie zgłosili przed wyborami naczelnika, 1 zastępcy, chociaż mieli razem 10 głosów. Ponieśli więc klęskę na całej linii. Po odmowie komunistów zawarli blok stronnictw polskich kompromis z Czechami, którzy otrzymali w zamian pierwszego zastępcę. Nowow wybranemu burmistrzowi p. Kubokowi, który już po raz 3 został wybrany, składamy życzenia, aby na tem odpowiedzialnym stanowisku pracował nadal dla dobra gminy naszej i bronił praw ludu naszego.

**Wyborca.**  
**Poruba.** Ogromnie Czechom nie na rękę, że pierwszym i drugim zastępcą są Polacy. Ze złości na posiedzenia nie przychodzą. Czemuż więc kandydowaliście, skoro teraz, kiedy potrzeba w gminie pracować, usuwacie się. Trzeba było ludziom zaraz po wyborach to powiedzieć. Niektóre komisje są dlatego zupełnie nieczynne a sprawy, nie cierpiące zwłoki, pozostają niezakończonymi. A już bardzo ciekawe, że zdala trzymają się także czescy socjaliści-demokraci, widocznie też bardzo nas lubią. Podejrzana bardzo ta ich międzynarodowość.

**Mor.** Ostrawa. Koło Studenki znaleziono na torze zwłoki mężczyzny, który prawdopodobnie w celu samobójczym rzucił się pod koła pociągu.

— (Wydalony król.) Władze czeskosłowackie wydały króla cyganów Kwieka, bawiącego ostatnio w Ostrawie, ponieważ przyjeżdżało doń wiele poddanych z różnych krajów i zachodziło niebezpieczeństwo przywleczenia chorób zaraźliwych.

**Morawska Ostrawa.** (Morderstwo.) 21-letni bezrobotny Jan Lysek polubił 17-letnią córkę górnika, że zaś rodzice jej sprzeciwiali się temu, powziął zamiar straszny. Poprosił przedewszystkiem kochankę na przechadzkę i usiadłszy poza miastem w lasu, podczas rozmowy na temat ich miłości bez widoków pobrania się, wyjął nagle długi nóż kuchenny i pchnął go trzykrotnie w ciało dziewczyny. Potem chciał — jak sam wyznał — popełnić samobójstwo, lecz tak był rozdrażniony, że nie potrafił. Poszedł więc na posterunek i sam oddał się w ręce żandarmerji.

— Na szybie „Hlubina“ spadł ze sufitu wielki złom węgla i przygnoił na śmierć 36-letniego Lipoka a ranił 18-letniego Kłapeca.

— Szyb „Emma“ w Śląskiej Ostrawie zostanie zastawiony, ponieważ pokłady się już znacznie wyczerpały. Kilka set górników zostanie zwolnionych z pracy.

## Przechodzenie uczniów ze szkoły średniej do szkoły wydziałowej u nas.

Możliwość ta została uregulowana rozporządzeniem ministerstwa szkolnictwa z dnia 4 maja 1932. Według rozporządzenia tego może uczeń z ukończoną pierwszą, drugą lub trzecią klasą szkoły średniej przejść do następnej klasy szkoły wydziałowej. Stać się to może nawet wtedy, gdyby uczeń otrzymał stopień niedostateczny z jednego przedmiotu, o ile ten przedmiot jest w szkole wydziałowej nadobowiązkowym. Ze stopniem nie dostatecznym z przedmiotu nadobowiązkowego szkoły wydziałowej przyjęty zostanie uczeń do tej samej klasy szkoły wydziałowej, której w szkole średniej był uczniem. Lecz nawet ten uczeń może po pewnym czasie przejść do klasy wyższej, o ile w ciągu tego okaże się postęp zadowalający. W razie przechodzenia ucznia w ciągu roku szkolnego do szkoły wydziałowej, staje się uczniem tej samej klasy. Do klasy czwartej szkoły wydziałowej przyjęty może być uczeń z ukończoną 3 klasą szkoły średniej, z postępem dostatecznym z przedmiotów na szkole wydziałowej obowiązkowych.

## Polacy na terenie dzisiejszych walk w Mandżurji.

Tam, gdzie dziś wre walka pomiędzy partyzantami chińskimi a wojskami japońskimi, mieszka parę tysięcy Polaków, którzy dotychczas wychodzą obronną ręką z burzliwych wypadków ostatnich miesięcy. Kiedy wycofały się wojska Czang-Suo-Lianga, zorganizowała młodzież polska samoobronę i potrafiła zapewnić w stopniu zupełnie wystarczającym bezpieczeństwo życia i mienia kolonii polskiej.

Obecnie jednak sytuacja jest w dalszym ciągu niepokojąca; Mandżurja wstrząsana jest krwawą wojną domową między partyzantami — zwolennikami dawnego rządu mukdeńskiego Czang-Suo-Lianga, a wojskami wasala Japonji — władcy

nowego państwa Mandżu-Go, byłego cesarza Pu-Vi.

Nowopowstałe państwo Mandżu-Go oparte jest na daleko posuniętym samorządzie. Ponieważ wybory do tych samorządów oparte są na cenzusie majątkowym, a wielu Polaków w Charbinie, zwłaszcza emerytów kolei wschodnio-chińskiej, posiada domki, więc istnieje możliwość wprowadzenia przedstawicieli polskich do charbińskiej rady miejskiej.

Polacy w Mandżurji skupiają się przeważnie w Charbinie i pracują w dużej części na kolei wschodnio-chińskiej. Wielu ma poddaństwo chińskie, wielu sowieckie. 400 dzieci polskich uczęszcza do szkół polskich, 375 do sowieckich, zorganizowanych przez kolej wschodnio-chińską, a kilkanaście do rosyjskich szkół emigracyjnych.

Współpraca gospodarcza pomiędzy Polską a Chinami jest zupełnie możliwa, nawet w chwili bieżącej. Bojkot towarów japońskich, stosowany z całą bezwzględnością przez naród chiński, otwiera przed polskim handlem jak najlepsze perspektywy. Próby są już czynione, chodzi o skoncentrowanie tych rozstrzelonych poczynąń oraz utworzenie w Charbinie jednego wspólnego przedstawicielstwa importerów polskich.

Kapitał polski odegrał pewną rolę w życiu Mandżurji. O 30 km od Charbina przedsiębiorcy polscy jeszcze przed wojną kosztem miliona rubli zbudowali cukrownię w miejscowości Azziche. Cukrownia ta po wojnie wpadła w obce ręce, ale obecnie dawny jej dyrektor chce ją z powrotem uruchomić i sprowadza specjalistów z cukrowni lubelskich i nasiona buraczane z Polski.

Jeden z Polaków, inż. Grochowski, delegat Polaków z Chin na pierwszym zjeździe Polaków z Zagranicy, ma w prowincji Barga koncesję, obejmującą 40.000 km obszaru. Na terenie tym znajdują się ogromne złoża soli potasowych, najbogatsze na świecie.

Polska interesuje się życiem swych ziem na Wschodzie, bogactwami kraju i stara się nawiązać ścisły kontakt narodowy i gospodarczy z Polakami w Mandżurji.

## O regulację rzek pogranicznych.

Minionego tygodnia obradowała w Ostrawie mieszana komisja polsko-czeska, zwołana na podstawie wzajemnej umowy polsko-czeskosłowackiej, odnoszącej się do utrzymywania rzek pogranicznych pomiędzy oboma państwami. Postanowiono wspólnym kosztem uregulować: Olzę, Piotrkówkę i Odrę w częściach pogranicznych. U Odry chodzi o pogłębienie dna na przestrzeni aż do miejscowości Kozy.

## Będzie wiele owoców.

Tego roku okwitanie drzew przypadło na czas pięknej pogody. Ze wszystkich stron donoszą, że mimo ostrych mrozów drzewa przetrzymały dobrze, nie wykazując strat, zaś okwitanie wskazuje, że będzie owoców dość.

## Przegląd gospodarczy.

**Ceny targowe.** W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 153—155 Kcz, żyto 147—149 Kcz, jęczmień 86—108 Kcz, owies 108—110 Kcz, kukurydza 58—59 Kcz, proso 180—195 Kcz, groch 215—235 Kcz, mak 540—550 Kcz, siano 71—73 Kcz, słoma 48—50 Kcz, mąka pszenna Ogg 237—238 Kcz, gładka 230—232 Kcz, nr. 1 198—200 Kcz, nr. 2 185—188 Kcz, żytnia 225—228 Kcz, ryż 165—170 Kcz, mąka karmowa 110—140 Kcz, otręby 72—74 Kcz, tłuszcz amerykański 725—735 Kcz.

**Z targu ostrawskiego.** W Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 2—4'30 Kcz, wołów 2'25—4'70 Kcz, krów 2—4'25 Kcz, jałowic 2'25—4'30 Kcz, cieląt 5—6 Kcz. 1 kg mięsa wołowego 3'50—7'50 Kcz, wieprzowiny 7'50—9'40 Kcz, cielęciny 4'50—8'50 Kcz, różnego mięsa 2—10 Kcz.

**Wsparcia dla bezrobotnych** nie podlegają egzekucji, według orzeczenia najwyższego trybunału.

**Dla przewozu drzewa opałowego z Czechosłowacji do Węgier** obniżone zostały opłaty taryfowe.

**Obieg drobnych monet u nas** zostanie podniesiony.

**Morawsko-śląskie elektrownie** postanowiły obniżyć cenę prądu świetlnego o 10 a motorowego o 20 h na kilowacie, najem zaś od zegara o 5 procent.

**Zanosi się na strajk robotników tekstylnych w Austrii.** Powodem sprawa zarobkowa.

**4.500 wagonów mąki pszenicznej** przywieziono w kwietniu do Czechosłowacji.

**Fabryka tekstylna Geizingera w Mistku** została zamknięta. Kilkaset robotników znalazło się bez pracy.

**Konflikt zarobkowy na Śląsku Górnym.** Przedsiębiorcy postawili żądanie podniesienia czasu pracy do 9 i pół godzin dziennie, obniżenie zapłaty za godziny nadliczbowe itd. Robotnicy się temu sprzeciwiają i powstał konflikt.

**Codzienny przywóz mleka do Ostrawy** wynosi przeszło 60.000 litrów. Przypada więc na jednego obywatela trzecia część litra mleka.

**Oplaty pocztowe i telegraficzne** zostaną podwyższone w Austrii.

**Nowe taryfy kolejowe** pomiędzy Polską a Czechosłowacją zostały uchwalone na wspólnej konferencji.

**Wywóz niemiecki** ogromnie się w kwietniu obniżył. W marcu przedstawiał wartość 152 milionów, a w kwietniu już tylko 54 milionów.

**Zapas złota,** będący podstawą francuskiej waluty, wynosi 78.340.000.000 franków. Oprócz tego posiada bank francuski zapas dewiz wartości 4.594.000.000 franków. Przy obiegu banknotów, wynoszących 82.382.000.000 franków pokrycie kruszcowe wyraża się cyfrą 71'51%.

**25 milionów dolarów** wynosi strata przemysłowców amerykańskich za pierwsze ćwierćrocze bieżącego roku.

**Grecja ogłosiła niewypłacalność** długów zagranicznych, tymczasowo, jak donosi prasa grecka.

## Gdzie rząd spodziewa się nowych źródeł dochodu.

Sejm praski obraduje nad ustawą mieszaną spirytusu z benzyną w stosunku 1 : 4, względnie 1 : 5. Kalkulacja opiera się na tem, że przywóz benzyny z zagranicy obniży się o 400.000 hektolitrow, zaś zapotrzebowanie spirytusu powiększy się o 500.000 hektolitrow rocznie. W roku ubiegłym zapłacono za benzynę zagraniczną pół milijarda Kcz. Wskutek powiększenia produkcji spirytusu w kraju podniesie się zapotrzebowanie, węgla przypuszczalnie o 10.000 wagonów. Powiększy się też transport kolejowy.

## Przed wojną sowiecko-japońską.

Sytuacja na Wschodzie wikła się z każdym dniem. Z chwilą bowiem, kiedy partja wojskowa w Japonji w sprawach państwowych wzięła górę, spodziewać się można zbrojnego konfliktu pomiędzy Rosją a Japonją. Zastanawiającem jest przedewszystkiem, że Japonja koncentruje coraz to większe oddziały w Mandżurji północnej, na granicy sowieckiej a główny sztab japoński przeniesiony został na północ. Prasa zapewnia, że wybuch wojny na Wschodzie nastąpi lada chwila. Rosja niebardzo okazuje ochotę, lecz Japonja chce wykorzystać nieprzygotowanie wojenne Sowietów.

## Ze sportu.

**Urzędowe sprawozdanie komisji protest.**

**C. Ż. F. z dnia 23 maja br.**

**P. K. S.** „Lechia“ zapłaci S. K. G. Suchej kwotę 137 Kcz za wynikłą szkodę z powodu niestawienia się na mecz w dniu 1 maja. Gracze A. F. K. Bohumina Wašek B. i Kopsa V. nie mogli być karani, ponieważ grali za zezwoleniem żupy. S. K. „Meteor“, Orłowa i S. K. Orłowa wzywa się ponownie, by na przyszłe posiedzenie wysłały dotychczasowe osoby, celem przesłuchania. Protest A. F. K. Bogumin przeciw Slavoj Pietwałd odrzuca się. Protest P. K. S. Polonii, Karwina przeciw pulawczakom z S. K. Orłowa odstępuje się komisji sekcji. Gracz z S. K. Pudłowa, Strużak Jan był mylnie karany, dlatego karę się znosi. S. K. Odra, Pudłów wzywa się o przedłożenie do przyszłego posiedzenia legitymacji gracza Lewińskiego. Protest S. K. Trzyniec przeciw mistrz. zapasów z S. K. Meteor, Orłowa załatwi się po nadejściu zapisu sędzi. Gracz Trombala B. z „Polonii“, Karwina karze się za surową grę 4 tyg. dyskwalifikacją od 28 maja do 24 czerwca. Mecz z 17 kwietnia 1932. Gracz Brzuska Fr. z A. F. K. Sucha karze się dyskwalifikacją za surową grę od 28 maja do 24



czerwca 1932. Mecz z 30 kwietnia. Zapis sędz. Ż. S. K. Hakoah, Orłowa z S. K. Frysztat M. M. XI. Odstępuje się żydowskiej żupie. Gracz Rzepiszczak z S. K. Trzynieć karze się za surową grę dyskwal. od 28 maja do 24 czerwca. Legitymacje karanych graczy należy przedłożyć do 8 dni.

P. K. S. „Pogoń“, Frysztat—K. S. „Siła“ Trzynieć 4 : 2 (1 : 0).

Mecz grany na boisku „Siły“. Wobec niestawienia się na czas sędzię, rozegrano mecz przy jacielski, pozostawiając sprawę tę załatwić żupie. Wynik spotkania odpowiada przebiegowi gry. W piętnastu minutach gry przeważa „Siła“, poczem gra staje się wyrównana. Jedyną bramkę strzelił do połowy Grim I. W drugiej połowie „Pogoń“ przejmując inicjatywę w swe ręce i Grim ponownie lokuje piłkę w siatce gospodarzy. W kilka minut później Grim II z prawego skrzydła podwyższa wynik z niespodziewanego strzału pod poprzeczkę. Na chwilę przychodzi „Siła“ do głosu i zyskuje pierwszą bramkę. W kilku minutach na to rewanżując się Grim II pięknym strzałem, strzelonym nieuchronnie w prawy górny róg. Następują zmienne ataki, lecz „Siła“ ma więcej szczęścia i ustala ostateczny wynik dającym pięknym strzałem w słupek i do bramki. U Trzynieć na wyróżnienie zasługuje obrona i środkowa trójka ataku. U „Pogoni“ dobry bramkarz, prawy obrońca, pomoc i prawy łącznik.

P. K. S. „Polonia“ — S. K. Karwina 5 : 1 (1 : 0).

W pierwszym meczu mistrzowskim drugiego koła zwycięża „Polonia“ po bardzo pięknej grze całej jedynastki a szczególnie napad był świetnie dysponowany.

Polska Repr. XI — Czeska Repr. XI 1 : 6 (0 : 2).

Przebieg gry podany w następnym numerze.

W niedzielę, 29 maja odbędzie się mistrzowski mecz „Pogoń“ — S. K. „Sokół“ Cieszyń na boisku we Frysztacie.

## Komunikaty.

**Frysztat.** (Uroczysta akademja ku czci śp. biskupa dr. Władysława Bandurskiego.) Związek Śląskich Katolików i Polskie Stow. „Sokół“ we Frysztacie urządzają w sobotę, dnia 28 maja br. UROCZYSTĄ AKADEMJE ku uczczeniu pamięci Wielkiego Kapłana i Patrioty śp. ks. biskupa Władysława Bandurskiego. Na program akademji składa się: 1. Zagajenie. 2. Chór mieszany. 3. Przemówienie o życiu i działalności legionowej śp. ks. biskupa Dr. Bandurskiego. 4. Śpiew solowy. 5. Chór mieszany. 6. Solo skrzypcowe. 7. Wieniec pieśni polskich (muzyka i rytmika). Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem, koniec o godz. 10 wieczorem. Wszyscy Rodacy proszeni są o jak najliczniejsze przybycie do Polskiego Domu Katolickiego we Frysztacie. Wstęp wolny.

**Orłowa.** (Dar.) Grono profesorów polskiego gimnazjum realnego w Orłowej ofiarowało z okazji imienin p. dyr. Zofji Feliksowej na fundusz gwiazdkowy Sekcji Żeńskiej I Koła Macierzy Szkolnej w Orłowej 420 Kcz; ponadto dwóch profesorów ofiarowało z tej samej okazji na ten sam cel 50 Kcz. Za łaskawy dar składa Sekcja Żeńska i Zarząd Koła serdeczne podziękownię.

**Łazy.** II Koło Macierzy Szkolnej w Łazach urządza w niedzielę, 5 czerwca nad „Pańskim stawem“ tradycyjne WIANKI. Pochód od p. Buriana (obok koksowni) o godz. 2.30 popołudniu. Program bardzo urozmaicony. O godzinie 8-mej wieczór puszczanie wianków na wodę i popisy chórów. Uprasza się o liczne przybycie.

**Trzynieć.** Dnia 19 czerwca urządza Rodzina Głębokich wraz z Macierzą Szkolną i kierownictwami polskich szkół FESTYN SZKOLNY. Nowością festynu będzie bardzo ładny pochód, który wyruszy z rynku trzynieckiego na plac między szkołami. Atrakcją będzie występ 500 śpiewaków sąsiednich chorów. Wieczorem przy oświetleniu elektrycznym popisywać się będą przy dźwiękach doborowej kapeli p. Schoupala uczniowie szkoły wydziałowej efektownymi ćwiczeniami rytmicznymi i tańcami śląskimi. Oprócz tego odbędą się ćwiczenia wolne szkoły ludowej i wydziałowej. Na zakończenie tańce na nowym podium przy oświetleniu elektrycznym. Uwzględniając wielki kryzys, komitet postara się o bardzo smaczne i tanie przekąski. Nie chodzi nam bowiem o duży zysk, lecz o zdrową i przyjemną zabawę ludową, abyśmy wspólnie wszyscy mogli razem spędzić kilka przyjemnych godzin. Komitet zwraca się tą drogą do okolicznych kierownictw szkół i wydziałów towarzystw polskich, aby wstrzy-

mali się od urzędzenia w tym terminie festynów, abyśmy się nie rozdrabniali i niepotrzebnie osłabiali.

**Gnojnik.** Ochotnicza Straż Pożarna w Gnojniku urządza w niedzielę, dnia 5 czerwca 1932 w parku Pawła Bruka naprzeciw dworca kolejowego tegoroczny FESTYN, na który P. T. Obywateli z miejsca i okolicy jak najuprzejmiej zaprasza. Wieczorem zabawa przy sztucznym oświetleniu. W razie niepogody odbędzie się festyn o tydzień później.

**Kozubowa.** (Otwarcie sezonu turystycznej.) W niedzielę, dnia 5 czerwca 1932 odbędzie się na szczycie Kozubowej otwarcie sezonu turystycznej przy dźwiękach licznej i doborowej orkiestry. Nowe uregulowanie cen wszelkich napojów i potraw umożliwi mieszkańcom nizin spędzić kilka radosnych chwil z dala od dymiących kominów i zakurzonych ulic i gościńców. Nikogo więc nie powinno brakować w tym dniu tradycyjnego zbratania się świeżą zielenią okrytej natury z rzeszami jej wielbicieli.

## Rozmaitości.

**Ile człowiek słów za życia swego wypowie?** Statystyk amerykański I. M. Octors zadał sobie trud wyliczenia słów, które człowiek wyrzuca z siebie podczas swego życia. Obliczył on, że to, co człowiek mówi w ciągu godziny, mogłoby wypełnić jako słowo drukowane 15 stronic w oktawie. Przyjmując, że rozmowy wypełniają 4 godziny w ciągu dnia, dałoby to w ciągu tygodnia tom objętości 420 stronic, w ciągu zaś roku 52 tomy tej samej objętości. Po 30 latach utworzyłaby się pokaźna biblioteka, licząca ni mniej, ni więcej, jak 1562 tomy.

**Sznur zbawca.** We Witkowicach powiesił się 48-letni bezrobotny Kubla we wychodku swego mieszkania. W liście pożegnał się ze swą rodziną.

**Pokasane przez szczura.** W Trzebiszowie na Słowaczynie pozostawiła matka trzymiesięczne dziecko w domu w kołysce. Kiedy wróciła, zastała dziecko bardzo płaczące a z kołyski wyskoczył wielki szczur. Ku swemu ogromnemu przerażeniu matka zauważyła, że dziecko ma odgryzione 3 palce u ręki i wiele ran na twarzy, pochodzących od zębów szczura.

**Bardzo liczne pożary na Słowaczynie.** Gazety donoszą, że na Słowaczynie w zastraszający sposób mnoży się liczba pożarów. We wielu wypadkach działają podpalacze.

**Śmiertelnie zranil się rowerzysta koło Napajedel,** spadając z roweru na drodze, kiedy mu się przednią częścią koła odłamała.

**Kobieta przez ocean.** Kobieta-lotnik Carhart przeleciała samolotem Atlantyk z Ameryki do Europy. Celem jej był Paryż, lecz z powodu zepsucia się motoru, musiała lądować już w Irlandji. Jest to pierwsza kobieta, która w pojedynkę morze przeleciała.

**Ogromne powodzie** nawiedziły wskutek burz Anglię środkową. Ulicami miast sięgała płynąca woda do 1'75 m. Wyrządzone szkody wynoszą kilkadziesiąt milionów koron.

**Moratorium Austrji.** Prezydent austriackiego banku państwowego powrócił z Genewy i moratorium dla austriackich długów państwowych zostanie ogłoszone drogą rozprządzenia jeszcze w ciągu maja.

**Pożar wieży kościelnej.** W Pardubicach spaliła się wieża kościoła, pochodzącego z 16 stulecia. Pożar powstał wskutek krótkiego spięcia.

**Kongres lotników,** którzy przelecieli przez ocean, odbywa się w Rzymie.

**Ilość chrześcijan,** mieszkających w Palestynie, wynosi 91.000 osób.

**Pół miliona koron duńskich** sprzeniewierzył buchalter w Kopenhadze.

**Tegoroczny zjazd** czeskosłowackich inżynierów zwołany został na 2 czerwca do Ołomuńca.

**Dwaj niebezpieczni bandyci** Nowak i Pohludka, uciekli z aresztów ostrawskich.

## Szkoda jest dobrą nauką!

Nieupoważnione do sprzedaży osoby namówią często do kupna materji, czego się później żałuje. Zaś specjalny, bogato zaopatrzony skład materji męskich i damskich firmy

## GUSTAW POLLAK w Czeskim Cieszynie

pozwała na duży wybór, towar można w kawałku zobaczyć przy fachowej i solidnej obsłudze spokojnie wybrać.

**Z małych zajątków.** W Nowym Jiczynie niósł sługa pewnego piekarza pieniądze do banku. Po drodze spotkał kolegę i obaj umówili się, że kolega pieniądze weźmie a na rowerze ucieknie. Tak też zrobili, lecz sługa śledztwa nie wytrzymał, wygadał się i aresztowano obu.

**Gorący kapany cygan.** W Hranicach upił się cygan w gospodzie, poczem wyjął brzytwę i ranił nią wiele osób, rzuciwszy się na obecnych.

**Przykry rekord.** W Nowym Jorku znajduje się 5-letnie dziecko, które już 97 razy musiało poddać się operacji.

**Inspektor policji w Rumunji** był spółnikiem pewnego niebezpiecznego bandyty.

**Znany czeskosłowacki sportowiec** Lobkowicz zginął tragiczną śmiercią podczas zawodów samochodowych w Berlinie. Samochód został wyrzucony z toru, połamano kilka drzew i rozbił się, grzebiąc sportowca w gruzach.

**Samobójstwo żołnierza.** W Koszycach rzucił się pod pociąg żołnierz tamtejszego 37 p.

**Krwawe walki religijne** pomiędzy Mahometanami a Hindusami trwają w Indjach nadal. Dotąd około 120 osób poniosło śmierć.

**Duszą z żelaska zranił** pewien owdowiały kolejarz w Pacowie swoich dwoje dzieci, 7-letnią dziewczynę i 9-letniego chłopca, chcąc je zabić, kiedy spały. Dzieci krzyczały, więc uciekł i niedaleko domu powiesił się. U powieszzonego znaleziono list, w którym donosi, że inaczej postąpić nie mógł.

**W Brandysie,** w Czechach, zastrzelił 24-letni mężczyzna swą dawną kochankę, matkę jego nieślubnego dziecka, a potem sam siebie.

**Pod Tarnowem spalił się** wielki polać lasu.

**Drogie poziomki.** W Pradze sprzedawano poziomki 10 kkg za 14 Kcz, czyli, że 1 kg kosztuje 140 Kcz.

**Kubelik, światowy wirtuoz,** stara się o wyrównanie. Na jego majątku ciąży dług we wysokości 4 milionów Kcz.

**Aresztowanie niebezpiecznego bandyty w Zlinie.** Zandarmerja zlińska aresztowała znanego już włamywacza Wróbla z Frysztatu i wykazała mu większą ilość włamań i kradzieży. W chwili aresztowania jechał rowerem, mając przy sobie strzelbę myśliwską i lornetkę, obie rzeczy pochodzące z kradzieży.

**Ogromna burza** szalała w Poznańskim w okolicy wsi Chludowo. Wójt gminy został zabity od uderzenia pioruna a 12 km ziemi jest огоłocone z zasiewów.

### OD ADMINISTRACJI.

WPan Godek Tomasz, Rychwałd. Prenumerata zapłacona do 30 czerwca 1932.

### Prosimy

pamiętać, że trzeba bezwarunkowo regularnie płacić prenumeratę, aby gazeta mogła istnieć i rozwijać się!

## Miejska cegielnia we Frysztacie

ma do sprzedania większą ilość

cegły pierwszorzędnej jakości po UMIARKOWANYCH CENACH.



Cegła może być dostarczona natychmiast z dowozem lub bez dowozu.



**Analfabetyzm w Ameryce.** W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej znajduje się 4,283.753 analfabetów w wieku powyżej 10 lat, co stanowi 4'3% ogółu ludności.

**Ochrona hipopotamów.** Trzebieenie grubego zwierza w Afryce wywołało szybki zanik hipopotamów w niektórych okolicach czarnego lądu. Aby więc zapobiec zupełnemu wytrzebieniu tych wielkich zwierząt gruboskórnych, gubernator Brytyjskiej Afryki Wschodniej wydał rozporządzenie, zabraniające posiadaczom pozwoleń myśliwskich zabijania więcej niż jednego hipopotama rocznie.

**Szkolnictwo polskie we Francji.** Liczba dzieci w wieku szkolnym, korzystających z nauki języka polskiego, wynosi we Francji w klasach polskich szkół powszechnych 21.194 (10.779 chłopców i 10.415 dziewcząt). Obsługuje ich 158 nauczycieli polskich. Do przedszkoli polskich uczęszcza 3.131 dzieci (1.416 chłopców i 1.715 dziewcząt), kierowanych przez 30 ochraniarek.

**Krowa zabiła pasterza u Frensztau.** Chłopak otoczył się powrozem i kiedy spłoszona krowa zaczęła uciekać, wlokła pasterza za sobą i poniosła śmierć, rozbiwszy głowę.

**Samochód ciężarowy najechał w Ostrawie na motocyklistę,** który na złamane wskutek tego obie ręce i motocykl zupełnie rozbity.

**Taczki już na gumach.** Na targach w Lille można było oglądać wiele praktycznych urządzeń gospodarczych, między innymi taczki, do budowy których użyto pneumatyku samochodowego. Podobno tak zbudowane taczki działają o wiele sprawniej aniżeli zwykłe, gdyż wymagają mniejszej siły pociągowej i nie zapadają się w ziemię.

**Odznaki bezrobotnych.** Bezrobotni wiedeńscy postanowili nosić na piersi znak „O. A.“ (Ohne Arbeit), aby w ten sposób zwrócić uwagę publiczności i otrzymać ewentualnie dorywcze zajęcia.

**Rekord szybkości osiągnął pociąg angielski,** który jechał z szybkością 102 km na godzinę.

**Samolotami przewieziono całą fabrykę.** Jak donoszą z Sidney (Australia), samoloty odniosły na tym kontynencie nowy prawdziwy triumf, który polega na tem, że całkowite urządzenie techniczne nowej kopalni złota w pewnej okolicy w Nowej Gwinei przewieziono na tamtejsze pustkowia wyłącznie samolotami, pokonując tem samem niezwykłe przeszkody, jakie stanowią australijskie pustkowia.

**Organista i kościelny we wsi Palkovice koło Olomuńca,** zastrejkowali z powodu nędznego wynagrodzenia za spełnianie swych obowiązków.

**Ciekawe zjawisko.** Fabryki kart do gry pracują pełną parą. Bezrobotni, nie mając zajęć, grają w karty. Gra w karty w czasie kryzysu rozwinęła się ogromnie w Czechosłowacji.

**W Polsce nastąpiło zlanie się wszystkich związków przemysłowych.**

**Jeden miliard ton ładu** znajduje się na dnie głębokich mórz, jak obliczyli przyrodnicy.

**Urzednicy państwowi w Grecji** zastrejkowali. Władze zarządziły aresztowanie kierownictwa strejku i zwolnienie wszystkich strejkujących.

**Zjazd historyków europejskich** zwołany został do Pragi. Brali w nim udział przedstawiciele wszystkich znaczniejszych narodów europejskich.

**Samobójca.** Dziewiętnastoletni bezrobotny strzelił sobie w cel samobójczym do głowy. Śmierleć rannego odwieziono do szpitala.

**Przemycanie bananów** do naszego zagłębia na wielką skalę zostało odkryte. Żandarmeria już kilka przekupniów aresztowała. Są między ukarani mi kupcy ostrawscy.

**Wiedeńskie kinematografy** zapowiadają strajk od 15 czerwca począwszy. Chodzi o wygórowany podatek gminny.

**Z hutnika dektorem praw.** W tych dniach uzyskał na uniwersytecie praskim stopień doktora praw 30-letni robotnik hut witoskich Pastor. Odumiał go ojciec wcześniej, więc od 14 roku życia musiał pracować na kopalni, poczem był robotnikiem hut witoskich. Przy swej pracy uczył się i ukończył prywatnie szkołę średnią, choć musiał się starać o swe młode rodzeństwo. Nie zlekł się nawet uniwersytetu i ucząc się prywatnie, stał się dektorem praw.

**W Ameryce żyje dotąd 20 milionów Indian,** pierwotnych mieszkańców Ameryki.

**Defraudanta czeskiego Čertický'ego** aresztowano w Madrycie. Zdefraudował u firmy Orion 100.000 Kcz.

**Do krwawych starć** pomiędzy Arabami a Żydami doszło w porcie Aden.

**Krwawe wesela** odbyło się u Kromierzyża, gdzie podpici goście weselni rzucili się na siebie i tak się poranili, że kilku musiano odwieźć do szpitala.

**Grad spadł** koło Bratysławy w takiej ilości, że ziemię pokrył białą warstwą na wielkiej przestrzeni.

## JODOWE KĄPIELE

**DARKÓW, w Czst. Śląsku**  
najsilniejsze jodowe kąpiele w Środkowej Europie.

Najbardziej skutkujące przy arteriosklerozie, chir. tuberkulozie, skrofulozie, chorobach kobiecych i skórnych, lues, strumie i t. d.

**PENSJONAT DLA DZIECI**  
bez towarzyszenia.

W sezonie 1932 zostanie otwarte nowoczesne sanatorium, czynne przez cały rok.

Sezon od 1 maja do 31 października  
PROSPEKTY ZASYLA ZARZĄD KĄPIELI.

## Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego kochanego Męża i Ojca

**Ś. p. Karola Sznapki,**  
burmistrza w Darkowie,

oraz za złożone wieńce i kwiaty składamy tą drogą serdeczne podziękowanie. W szczególności dziękujemy Przewielebnemu Duchowieństwu, Ks dziekanowi Knypowskiemu za słowa pociechy nad grobem, Szanownym Członkom Zastępstwa Gminnego, oraz wszystkim Towarzystwom za odprowadzenie Zmarłego na wieczny odpoczynek. Dziękujemy również pani E. Gałuszkowej „Conkordji“ za zupełne przeprowadzenie całego pogrzebu.

Darków, w maju 1932.

W smutku pogrążona rodzina.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Wiaduktowa (dom  
Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca  
(naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność  
i w rachunku bieżącym i płać od nich

**5% i więcej**

stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

**KANTOR WYMIANY:** kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnym cenach.

100

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte pianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Broż, Hansmann, Proksch, Lidl a Velik, Pajkr a spół. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

**Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000.000.-**

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

SZCZEPAN SIKORA,  
Jabłnków.

ANDRZEJ CZUDEK,  
Jabłnków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,  
Nawsie.

ROK ZAŁOŻENIA 1873

ROK ZAŁOŻENIA 1873

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pieczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Frysztaście

Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Pocht i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927. Čís. řed. 2911-III-27.





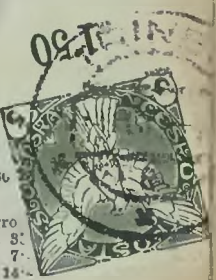
WPan

Ks. Oskar Michejda, senior

Trzynieć

# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym



Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423

Przedpłata wynosi:

|                  |        |
|------------------|--------|
| kwartalnie       | 12— Kč |
| miesięcznie      | 4— Kč  |
| numer pojedynczy | 1— Kč  |

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank Wsp. w Cieszyńsku PKO. Warszawa 186

Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2—

|                            |         |
|----------------------------|---------|
| W Polsce: numer pojedynczy | 25 gro  |
| kwartalnie                 | 2 zł 50 |
| półrocznie                 | 4 zł 50 |
| rocznie                    | 8 zł 50 |

No. 23.

FRYSZTAT, dnia 2 czerwca 1932.

Rocznik XII.

**W niedzielę, 5 czerwca wybory w Żywocicach i Jabłonkowie. Obywatele tych gmin, trzymajcie się! Głosy polskie niech idą na polskie listy!**

## Najbliższe dni w Niemczech pod znakiem zapytania.

Nastroje ostatnich dni w Niemczech skłaniają się ku prawicy, dzięki czemu udało się Hitlerowi dokonać dotychczasowy gabinet Brueninga, który w poniedziałek podał się do dymisji. Hindenburg zdaje się ulegać nastrojom chwili obecnej i godzi się na daleko idące zmiany w projektowanych przez rząd dekretach, ale także zupełnie otwarcie domaga się gabinetu o charakterze wybitnie prawicowym, aby w ten sposób odpowiedzieć nastrojom, jakie ujawniły się w czasie ostatnich wyborów w Niemczech.

Dymisja nastąpiła przede wszystkim pod naciskiem sfer wojskowych, co jest bardzo znaczące dla obecnych nastrojów w Niemczech i budzi wielkie obawy, że spokój w Europie może być zamałowany.

Dymisja gabinetu niemieckiego, spowodowana wzmaganiem się wpływów Hitlera, zmianą orientacji na prawo, nie jest dla Europy niespodzianką, lecz jest bardzo niebezpiecznym momentem w historii wypadków politycznych Europy, dla której ostatnie wydarzenie jest sygnałem ostrzegawczym, żeby stać na straży, bo klika generalska w Niemczech gotowa sprawić Europie przyszłość niepożądaną.

Giełda już zareagowała na to, co się stało. Pieniądz niemiecki nawet na giełdach niemieckich się zawahał, obce papiery podniosły się. Fachowcy finansowi twierdzą, że z chwilą, gdy padł gabinet Brueninga, należy się spodziewać inflacji marki niemieckiej.

## O ochronę przyrody w Tatrach

Znaną jest sprawa listu otwartego prof. dra Walerego Goetla do społeczeństwa czeskiego w sprawie niszczenia przyrody w czeskosłowackiej części Tatr. List ten odbił się głośnie echem w Czechosłowacji, w Polsce i w wielu innych krajach. Niestety, pożądana naprawa nie nastąpiła. Dowodem tego jest nowy list otwarty Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody w Polsce, wyśtosowany do stowarzyszeń naukowych, turystycznych i kulturalno-oświatowych w Czechosłowacji w sprawie parku narodowego w Tatrach. Tej odezwę, wydaną w języku polskim, czeskim i francuskim, podpisało 26 polskich towarzystw i instytucji z Krakowa, 18 organizacji lwowskich, 11 warszawskich, 9 wileńskich, dalej towarzystwa i organizacje polskie w Łodzi, Łucku, Poznaniu, Przemyślu, Tarnopolu i w Zakopanem, oraz wielka liczba najwybitniejszych przedstawicieli życia umysłowego z całej Polski. Rzecz jasna, że nad listem otwartym o tak wielkim znaczeniu nie można będzie w Czechosłowacji przejść tym razem do porządku dziennego. O co chodzi towarzystwom polskim w tym liście?

Na wstępie jest mowa o tem, że społeczeństwo polskie jest zaniepokojone wiadomościami o wydarzeniach na terenie czeskosłowackich Tatr, które zagrażają wartości tego cudnego zakątka górskiego. Prasa i świadkowie naoczni przynoszą

Cały naród niemiecki spogląda, co robi Hindenburg w obliczu doniosłych wypadków. Od jego kroku w historycznej chwili zależy, co w Niemczech nastąpić może. Hitlerowcy już teraz cieszą się bardzo, że przyszła godzina partii narodowo-socjalistycznej.

Niemiecka socjalna-demokracja zaznacza, że Hindenburg bierze odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków, skoro dopuścił do upadku Brueninga, poczem spodziewać się można w Niemczech tylko wielkich i ciężkich walk.

Prezydent Hindenburg powierzył hrabiemu von Papen misję utworzenia gabinetu niemieckiego. W gabinecie tym sam Papen przyjął stanowisko prezydenta ministrów. Poza nim zasiadają w rządzie sami hrabiowie, przemysłowcy i generałowie.

Dalszym etapem rozwoju wypadków w Niemczech będzie rozwiązanie parlamentu, na żądanie hitlerowców, a potem niewiadomo, co jeszcze nastąpi.

## Wyniki spisu ludności.

**Polacy mimo wszystko wzrosli liczebnie o 10%.**

Znane są wszystkie sposoby i metody przeprowadzania spisów. Wskazywaliśmy na różne nadużycia, piętnowaliśmy je, były dochodzenia. Sposoby przeprowadzenia bowiem spisów pozostawiały wiele do życzenia. Nie będziemy tu powtarzać rzeczy znanych. Posłowie nasi je należycie napiętnowali z trybuny parlamentarnej, żądając przeprowadzenia spisów nowych.

alarmujące wieści o tem, że przepiękna Dolina Koprowa ulega zniszczeniu przez nieracjonalną budowę szerokiej szosy. Takie same niebezpieczeństwo zagraża okolicom Zielonego Stawu Keżmarskiego, dalej Dolinom Łatanej, Zuberskiej i Bobrowieckiej. Zagrożona jest Dolina Kamiennego i Białej Wody. Klub czst. Turystów, oddział w Popradzie, rozpoczął budowę schroniska pod przełęczą Waga, a w różnych gazetach pojawiają się informacje o zamierzonej budowie dalszych schronisk. Niektóre z tych schronisk są potrzebne, ale liczne z nich niepotrzebnie zagrażają zniszczeniem piękna przyrody tatrzańskiej (np. nad Jeziorem Bytyżowieckim i Kamiennym). Niemile dotknęły również wiadomości o zamierzonej budowie kolei linowej na Gerlach lub na Łomnicę.

W dalszej części listu otwartego instytucje polskie przypominają umowy polsko-czeskie w sprawie ochrony przyrody i założenia pogranicznych parków narodowych. Wiadomość o tem przyjął Związek słowiańskich towarzystw turystycznych na swoim zjeździe w roku 1926 z największym zadowoleniem. Tak samo na zjeździe przedstawicieli czeskosłowackich, rumuńskich i polskich w Krakowie w roku 1929 kontynuowano akcję, zmierzającą do ogłoszenia Tatr parkiem narodowym. Z polskiej strony akcję tę nie tylko zainicjowano, ale przeprowadzono. Stworzono już pierwszy park narodowy polski w Pieninach, poczyniono wszelkie kroki dla utworzenia takich samych parków w Tatrach, na Babiej Górze i w Beskidach wschodnich. Niestety, jak długo tylko

Wobec tego, cośmy podczas spisów przeżywali, byliśmy bardzo ciekawi wyniku.

I został on nieoficjalnie w prasie ogłoszony. Czytamy tam, że mimo wszystko, co się podczas spisów działo, wzrosliśmy liczebnie o 948% na 79.067 osób, którym pozwolono podać narodowość polską.

Następująca tabela wykazuje szczegółowy wynik:

| Narodowość: | Liczba:   | Przyrost:      |
|-------------|-----------|----------------|
| Czesi       | 2,595.261 | 247.314 10'53% |
| Niemcy      | 802.169   | 1.990 0'25%    |
| Polacy      | 79.067    | 6.850 9'49%    |
| Żydzi       | 17.069    | 1.947 10'24%   |
| Rosjanie    | 3.945     | 2.631 200'23%  |
| Węgrzy      | 2.907     | 2.279 363'3%   |

Ciekawe jest zestawienie wyników od roku 1900:

| Rok  | Czesi     | Polacy  | Niemcy    |
|------|-----------|---------|-----------|
| 1900 | 1,914.882 | 148.072 | 945.446   |
| 1910 | 2,091.541 | 158.261 | 1,014.360 |
| 1921 | 2,347.947 | 72.217  | 800.179   |
| 1930 | 2,595.261 | 79.067  | 802.169   |

Gwałtowny przybytek liczebny Czechów jest zjawiskiem nienaturalnem, jak również nie odpowiada rzeczywistości podana liczba Polaków.

Jeżeli podczas następnych spisów będzie ludowi naszemu dana możność swobodnego wypowiedzenia się, w co mocno wierzymy, wtedy stosunek liczebny w statystycznym zestawieniu ulegnie napewno zmianie. Do sprawy spisu ludności powrócimy jeszcze niejednokrotnie.

z polskiej strony przyroda ma być chroniona, tak długo nie może być mowy o stworzeniu parków narodowych, gdyż Tatry, Pieniny i Beskidy tworzą jedną całość, a więc także po stronie czeskiej muszą być poczynione odpowiednie kroki. Niemal cała 10-letnia polska praca nad wspólnym dziełem zostałaaby zniszczona. Czy głosy najwybitniejszych autoritetów naukowych i narodowych w obydwu państwach mają być zlekceważone? Czy może wola większości waszego (czeskiego) narodu, kochającego Tatry i urok przyrody górskiej nie ma być głównym przykazaniem kulturalnym i turystycznym? — zapytują instytucje polskie. Nie zapominać, że zwracają się one pod adresem czeskim — że jedyny wyjątek w zasadzie nienaruszalności Tatr i pogranicznych gór poirdniowych będzie dla nich i dla idei parków narodowych wyrokiem śmierci, równocześnie zaś zniszczeniem pierwotnego piękna Tatr, przez co góry te zostaną pozbawione największej wartości ideowej i gospodarczej. Stworzenie parków narodowych przywabi do Tatr wielką liczbę turystów z całego świata, którzy będą podziwiali urok gór, zachowanych w nieskazitelnej piękności w parku narodowym tatrzańskim w Europie środkowej, gdzie rzadko już znachodzą się okolice o tak malowniczym charakterze.

List otwarty kończy się apelem i wyrażeniem przekonania, że na podstawie wspólnych zobowiązań i w imię wzniosłych haseł kultury słowiańskiej także z czeskiej strony podjęte zostaną odpowiednie kroki.



## Wyrzucone miliony i miliardy

Nastają dla państw czasy ciężkie, pieniądze okazuje się brak wielki, ludność oczy otwiera i stwierdza, że jednak pieniędzmi rzucano dotychczas bardzo nierozsądnie. Coraz częściej spotykamy notatki w prasie, nawet czeskiej, że różne pałace, gmachy publiczne pochłonęły straszne miliony, któreby się teraz bardzo przydały.

Praskie „Česke Slovo“ pisze:

W Czechosłowacji widać ukończone i nieukończone budowy, pałace ministerstw, nieukończone budowy publiczne, instytucje, szkoły, urzędowe luksusowo, że ma się wrażenie, jakoby Czechosłowacji Indje należały, skądby bogactwa czerpać można było. W Pradze stoi nieukończony gmach jednego z ministerstw, kosztujący już dotąd 100 milionów koron. Budowa prowadzona jest na kredyt, pieniądze zaś kosztują 10% wraz z amortyzacją. Czyli, że gmach ten nieukończony pożera rocznie 10 milionów. W Paryżu, w Berlinie i innych milionowych miastach europejskich niema takich pałaców. Swoją drogą, że pieniądze, wyrzucane na te liczne gmachy luksusowe, przydałyby się na inne potrzebniejsze sprawy w państwie. W tem błąd, że uważano, iż budową gmachu pomoże się ludowi. Dziś one są pomnikami wyrzuconych lekkomyślnie milionów i miliardów.

Te słowa gazety czeskiej są powtórzeniem tego, cośmy tyle razy piętnowali. Nie trzeba było tych pałaców szkół czeskich na Śląsku, skoro ich niema na Morawach, Słowaczynie, w Czechach a w Karpatorusi brak szkół wogóle. Dobrze i lekko się czerpało miliony z kasy państwowej, dziś ich brak wielki.

## Walne zgromadzenie Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji.

Corocznie Walne Zebranie Macierzy naszej jest sejmikiem niejako kulturalnym, jak to w niedzielę podkreślono, świętem narodowym uświadomionej ludności polskiej Śląska. Rokrocznie na dniu tym zestawiamy, cośmy w ciągu roku na polu kulturalno-narodowym zyskali, gdzie praca wykazuje niedomagania, braki, gdzie trzeba zmienić taktykę postępowania, aby nasze usiłowania nie szły na marne.

A trzeba przyznać publicznie, że zainteresowanie dla dążeń Macierzy rośnie. Widać to było i w niedzielę. Przeszło 500 delegatów przyszło do Cieszyna na obrady.

Walne Zebranie zagałęł prezes p. dyr. Feliks a Chór Tow. Nauczycieli Polskich pod batutą p. dyr. Bergera odśpiewał 3 pieśni. Pan prezes przedstawił stan posiadania Macierzy przed 11 laty, kiedy było trzeba zacząć pracę od korzenia. Uchwalony wtedy program został przeprowadzony i dziś Macierz utrzymuje 1 gimnazjum realne, 7 szkół wydziałowych, 11 szkół ludowych, 52 ochronek, 2 szkoły zawodowe, 5 burs i subwencjonuje uzupełniające szkoły przemysłowe. W roku 1931 założono szkołę ludową w Dzieńmorowicach. Mimo panującego nadal kryzysu Koła Macierzy zebrały w roku sprawozdawczym na cele oświatowe 810.180 Kcz. Dochody Macierzy Szkolnej w tym roku wynosiły razem 5.877.113 Kcz a wydatki 5.853.574 Kcz. Długi Macierzy wynosiły z dniem 31 grudnia 1931 6.613.564 Kcz. Prezes stwierdza, że kierownictwa szkół, grona nauczycielskie oraz mistrzynie ochronek wykonały sumiennie swe zadanie, pracując z poświęceniem nie tylko w szkole lecz i poza szkołą. Również i Koła swą intensywną pracą przyczyniły się znacznie do utrzymania stanu posiadania. Wyszczególnić należy V Koło w Karwinie, gdzie zorganizowano kółko samokształcenia, w którym młodzież pracuje bardzo intensywnie.

Sprawa samokształcenia dalszego młodzieży jest dla nas bardzo ważną. Koła powinny przystąpić do założenia takich kursów. Wogóle należy młodzież zainteresować sprawami Macierzy i starać się, aby przynajmniej jedna trzecia członków Zarządu Koła stanowiła młodzież.

Macierz robi starania, aby niektóre szkoły, które mają warunki po temu, przyjęto na etat państwowy.

Dla Macierzy pracują wszyscy, w tem i różne instytucje a jednak nie zawsze pokryte są wszystkie jej potrzeby.

W roku sprawozdawczym zmarło wielu czynnych członków, między nimi śp. ks. Fr. Moroń,

długoletni sekretarz Głównego Zarządu, oraz członek honorowy śp. inż. Józef Kiedroń. Pamięć ich uczczono przez powstanie.

Po odczycie powieściopisarza Gustawa Morcinka na temat: „Książka polska na Śląsku Cieszyńskim“, nastąpiły sprawozdania: Komisja rewizyjna zwróciła uwagę na to, że zaległości Kół w Zarządzie Głównym wynoszą 115.224 Kcz. Ponieważ zaś opłocowanie długów pochłania rocznie pół miliona koron, nie możemy zaś wiele liczyć na pomoc obcą, lecz tylko na siebie, zaproponowała Komisja rewizyjna różne sposoby oszczędności. Poza innymi zarządzeniami oszczędnościowymi uchwalono wniosek zwrócenia się do zamożniejszych, tych, których na to stać, aby się jednorazowo dobrowolnie opodatkowali na rzecz Macierzy. Jest to pomysł bardzo rozsądny. Gdyby każdy z nas złożył choćby tylko małą kwotę, niewielki to będzie dla nas uszczerbek a uzyskamy napewno kwotę, która dla Macierzy stanowiłaby pomoc wielką. Społeczeństwo tą akcją poprze.

Dla poparcia pracy odczytowej należy robić starania, byśmy mieli do dyspozycji odpowiednią ilość lamp projekcyjnych.

Wiele było jeszcze innych wniosków, a wszystkie zdążyły do tego, żeby pracę i wpływy Macierzy spotęgować i zainteresować nią wszystkich lud śląski, żeby nie było jednego Ślązaka, któryby nie był członkiem Macierzy Szkolnej.

Z mocnym postanowieniem w przyszłym roku jeszcze gorliwiej zabrać się do pracy zakończono Zjazd Walny delegatów.

## Polska silna i zdrowa.

Polska z gruzów i popiołów powstała, boć na jej terenie rozgrywały się straszne zapasy wojny światowej.

W pierwszych latach swego istnienia państwo wogo walczyć musiała z trudnościami nielada, bo stwarzać było trzeba wszystko z niczego, wojna bowiem zrujnowała kraj doszczętnie. Naród przetrwał pierwsze lata niedomagań, uzdrowił swą gospodarkę i kiedy nastał kryzys, zastał Polskę już skonsolidowaną, tak, że przebieg zaburzeń gospodarczych nie odbija się tam tak fatalnie, jak się to dzieje w państwach innych. To też obcy z podziwem patrzą na rozwój Polski.

Ostatnio redaktor angielskiej gazety „Times“ tak się o Polsce wyraził:

„Kiedy patrzę na Polskę, jestem zadowolony. Sprawia mi radość gdy widzę zawsze postępującą naprzód konsolidację państwa w całość jednolitą i zspoloną.

Szybkość, z jaką w umysłach młodej generacji zatracą się wspomnienia zaborów, jest klasycznym dowodem żywotności i wybitnej jedności państwowej. Lepiej niż sami Polacy, widzi spokojny obserwator z zewnątrz, że ostre granice panowania zaborców zacierają się tak samo łatwo jak goją się blizny na ciele zupełnie zdrowym.

Jedność Polski, przedewszystkiem ta, która powstaje w umysłach młodej generacji, jest rękojmią przyszłości pewnej i pomyślnej.

Kryzys gospodarczy ma to za sobą, iż zmusza ludzi do przedsięwzięcia kroków, dla uzdrowienia swej gospodarki, do ścisłego zliczenia swych źródeł dochodów, do ponownego urządzenia swej egzystencji, do zacieśnienia szeregów, by w poczuciu pewności przetrwać zły czas.

Wartość moralną narodu poznaje się najlepiej w czasach niebezpieczeństwa. Zresztą fachowcy wykwalifikowani oświadczyli, że Polska trzyma się w dzisiejszej burzy lepiej, niż inne państwa Europy. Reputacja Polski w świecie finansjerji międzynarodowej zyskała w tym niepomyślnym roku o wiele więcej, niż w poprzednich latach konjunktury.

Polska trzyma się dobrze.

Tak też powinno być. Teraźniejszość bowiem napawa nas obowami.

Nastaje ciężka sytuacja polityczna w Europie. Niemcy staczają się w przepaść po drodze, która prowadzi do reżymu tyranji wojskowej. Niemcy pragną odwetu za klęskę roku 1918. Dla kliki militarnej Niemiec życie biednych obywateli niemieckich nie przedstawia żadnej wartości. Znosi się najwidoczniej na poważne wypadki, wymagające zachowania zimnej krwi.

Sąsiedzi Niemiec, a przedewszystkiem Polska stoi na straży, by nie dopuścić do zakłócenia spokoju europejskiego.

Polska pełna jest żywotności i zaufania w swe prawo do zdobycia dobrego miejsca pod słońcem“.

Tak się wyraża o Polsce człowiek obcy, patrzący na rozwój wypadków w Europie środkowej bezstronnie.

## Napady głodnych bezrobotnych w Niemczech.

Sytuacja na polu bezrobocia w Niemczech jest z każdym dniem groźniejsza. Bezrobotni rzucają się w różnych miastach na sklepy. Gromady bezrobotnych spłądowały w Altonie koło Hamburga w poniedziałek przed południem ponownie kilkanaście sklepów z żywnością. W południe zatrzymali bezrobotni na Adolfstrasse wóz rzeźniczy, zrzucili szofera i konwojanta, przewrócili go i rozgrabili mięso i wędliny, poczem rzucili się do ucieczki.

Policja musi codziennie w różnych miastach rozpędzać tłum pałkami gumowymi.

## Monarchistyczne plany Gajdy.

W związku z ostatnimi rewizjami i aresztowaniami wśród faszystów czeskich w całej Czechosłowacji a nawet tu na Śląsku, wykryto sensacyjne plany znanego faszysty czeskiego Gajdy byłego czeskosłowackiego ministra wojny. Wyśledziwszy punkty styczne, policja energicznie robi dalsze kroki przeciwko faszystom. W mieszkaniu Gajdy skonfiskowano bogaty materiał, z którego wynika, że utrzymywał kontakt z rządem mandżurskim i rosyjskimi emigrantami. Według skonfiskowanych dokumentów, Czechosłowacja miała być obwołana królestwem z Gajdą jako królem. Do rąk policji wpadła gotowa lista przyszłych ministrów, gdyby zamach jego królewskiej mości się udał. Wszystkich niedoszłych ministrów aresztowano a materiał obciążający oddany został prokuratorji.

Prasa czeska i polityczne czynniki czeskosłowackie nie przypisują poważniejszego znaczenia awanturniczym zamiarom nieudalęgo króla. Zamiany Gajdy potraktowane zostały raczej szczerzo.

## Przegląd polityczny.

Czeska „Matice“ skarży się, że dochody jej ogromnie pomniejszły się i rok sprawozdawczy skończyła znacznym deficytem.

Aresztowania odbywają się w szeregach faszystów czeskich. U aresztowanych znaleziono wiele materiału kompromitującego. Na czele faszystów stał Gajda. Rewizje odbywają się i w okolicy Ostrawy.

Prasa czeska uskarża się, że na kolejach czeskosłowackich zatrudnieni są Węgrzy a dla Czechów i Słowaków miejsca niema.

Braterstwo broni pomiędzy Polską a Litwą zostało już na specjalnej uroczystości w Rydze zainicjowane.

Turcja złożyła deklarację o wstąpieniu do Ligi Narodów.

Gajda komunikował się z rządem mandżurskim i armią białogwardyjców rosyjskich na Dalekim Wschodzie.

Pomiędzy Francją a Ameryką toczą się rokowania nad skreśleniem długów między państwowych, reparacyjnych.

Amerykański poseł we Wiedniu został czynnie znieważony przez komunistów, którzy go na ulicy obrzucili kamieniami.

Pod zarzutem szpiegostwa został na Węgrzech aresztowany czeskosłowacki poddany Rummel. Do krwawych niepokojów doszło w Duesseldorfu w Niemczech.

Do krwawych rozruchów doszło w Innsbrucku i Linczu.

Dr. Curtius w Moskwie i Leningradzie. Dr. Curtius przybył do Moskwy i odbył konferencję z przedstawicielami towarzystwa kulturalnej z zagranicą, prof. Pietrowem na czele. Curtius interesował się problemami narodowymi i po dziesięciodniowym pobycie w Moskwie udał się do Leningradu.

Krwawe walki na uniwersytecie wiedeńskim. Na uniwersytecie wiedeńskim doszło do gwałtownego starcia studentów hitlerowców z socjalistami. W rezulacie hitlerowcy wyrzucili socjalistów siłą z budynku. Wielu studentów odniosło



poważne rany. Policja dokonała szeregu aresztowań. Władze uniwersyteckie zarządziły czasowe zamknięcie uniwersytetu.

**Zamach na rumuńskiego króla Karola** wykryto w Rumunii.

**Dyktatura gospodarcza** ma być zaprowadzona w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Dyktatura sprawowana ma być przez wybitne osobistości ze świata gospodarczego. Komisja będzie miała większą władzę gospodarczą i większe uprawnienie od rządu amerykańskiego.

**Konflikt w rządzie rumuńskim** powstał na tle projektu oddłużenia rolnictwa. Rząd pada się dymisji.

**Zamachy**, wykonywane niewiadomo czyją ręką, powtarzają się na terenie całej Hiszpanii.

**Nowa konstytucja w Portugalii.** Jak donoszą z Lizbony, w szóstą rocznicę ustanowienia dyktatury w Portugalii, rząd wydał tekst nowej konstytucji. Konstytucja ta wypracowana została niezwykle starannie przez rządu dyktatorskie.

**Generałowie greccy**, Plastiros i Kandylis, grożą sobie wzajemnie śmiercią.

**Szeroko rozgałęzione sprzysiężenie** wykryte zostało w Brazylii.

**Stłumienie powstania Kurdów w Iraku.** Według doniesień otrzymanych z Bagdadu, powstanie kurdyjskie zostało już ostatecznie zlikwidowane. Przywódca powstańców szek Ahmed Bażan podał się władzom Iraku.

**Aresztowania w Indjach.** 44.710 członków kongresu indyjskiego znajduje się w aresztach angielskich.

**Polityka Japonii.** Japoński minister wojny Arachi oświadczył, że stanowisko Japonii w stosunku do Mandżurji pozostaje bez zmiany. Rząd japoński uczyni wszelkie wysiłki, celem utrzymania pokoju. W obecnym momencie najważniejszym zadaniem rządu jest przywrócenie jedności narodu japońskiego.

## Stanisław Moniuszko.

Dnia 4 czerwca 1872 wieczorem w Warszawie ogromny ruch; z ust do ust biegnie lotem błkawicy wieść smutna: Mistrz Moniuszko zmarł. Wiadomość ta spadła niespodzianie, nikt w nią nie chciał wierzyć, a jednak była ona prawdziwą: Mistrz tonów, największy kompozytor polski zmarł pod wieczór, dnia 4 czerwca 1872, rażony apopleksją; przed południem pełnił jeszcze obowiązki profesora muzyki, wieczorem przestał być między żyjącymi. Stolica zdrewniała z żalu, bo Stanisław Moniuszko był ulubieńcem wszystkich, na rękach wprost nosiła go nie tylko Warszawa, lecz cały naród. Potęgą jego ducha oddziaływał żywo na nasze pokolenie i oddziaływać będzie na

M. CZ. M.

## „Wszystko przez te głupie ziemniaki”.

(Dokończenie.)

A Moron chałupy dopadł, bez słowa powitania do izby wszedł, przy stole ciężko siadł i kędzierzawą głowę na ręce wsparł.

W rozbłysku padającym od ognia pod blachą, chyliła się główka skrobiącej ziemniaki Maryny. Silnie zarysowane łuki brwi i oczy czarne, urośliwe, co Moronia jakby w niewolę wzięły. Spojrzała ku niemu temi wilgotnymi oczyma, bo od wczoraj tyle łez wylały.

— Staszek!

Jak gdyby nie do niego mówiła, ani drgnął; w sercu rodziła mu się zawziętość twarda, straszna niestępliwa. Tego nie mógł jakoś zaponieć. A będzie trzeba, lekko licząc, z osiem metrów...

— Stasiu!

Króliki porzuciły obierzyny i jako zawsze, przykładały do gospodarza, pewnie, że im owsa podrzuci, jako to we zwyczaju miał. Ale się wybrały! Kopnął najbliższego butem, aż wpadł pod Marynię.

I znowu cisza...

Chłop żuł gniew, a na obierane ziemniaki toczyły się łzy Marysi.

— A becz! becz!... — myślał mściwie. — Becz!... psiakręć...

— Staszek, przecie przemów, od wczoraj słowaś do mnie nie powiedział... Stasiu!

Stała przy nim i usiłowała ramieniem szyję mu otoczyć, pewna, że się odwróci, że ją przygarnie. W głosie jej było błaganie i łzy:

pokolenia następne; należy dlatego z okazji 60-lecia Jego zgonu przypadającego na 4 czerwca przypomnieć społeczeństwu, a zwłaszcza śpiewactwu naszemu w krótkich chociaż słowach życie i dzieła kompozytora opery „Halka”, Stanisława Moniuszki.

Stanisław Moniuszko urodził się 5 maja 1819 we wsi Ubiel w ziemi mińskiej. Rodzice jego gospodarowali na wsi na swej własności ziemskiej. Początkowe nauki gry fortepianowej pobierał u swojej matki, a ponieważ okazywał wybitne zdolności do muzyki, oddano go do konserwatorium do Warszawy, a potem do Berlina. Po skończonych studiach muzycznych powraca do kraju i obejmuje posadę organisty przy kościele św. Jana w Wilnie. Tu ożenił się z p. Aleksandrą Müllerówną i tu pisał swoje pierwsze kompozycje sceniczne, jednoaktówki: *Ideał*, *Loterja*, *Karmioł*, *Nocleg w Apeninach*, *Nowy Don Kiszot*, *Woda cudowna*, *Sielanka*. Oprócz tego napisał w Wilnie dzieła pierwszorzędnej wartości, jak: *msze*, *litanie ostrobramskie*, *pieśni* i *operę* dwuaktową pod tyt.: „Halka”. Operę tę przerobił później na 4-aktową i wystawił ją po pierwszy raz w Warszawie w dniu 1 stycznia 1858. Operę „Halkę” przyjęto entuzjastycznie; zjednała mu ona posadę dyrygenta opery warszawskiej i profesora kompozycji w konserwatorium. Stanisław Moniuszko przeprowadził się do Warszawy. Potem następowały dalsze jego opery: *Flis*, *Hrabina*, *Verbun nobile*, *Straszny dwór*, *Paria*, *Beata*. Oprócz tego pisał dzieła religijne: *msze*, dalszy ciąg *litanii ostrobramskich*, *Requiem*, *motety*: *U krzyża boleści*, *Chór sprawiedliwych*, *pieśni świeckie*, jak: *Sonet* Krymskie, *kantaty*: *Milda*, *Nioła*, *Pani Twardowska*.

Stanisław Moniuszko jest oprócz tego właściwym twórcą polskiej pieśni, to jest pieśni na jeden głos z towarzyszeniem fortepianu. Pieśni te wydał w 12 tak zwanych „*Śpiewnikach domowych*”. Zawierają one istne perły pieśni polskiej, a niektóre z nich stały się dla ich szlachetnej prostoty, piękna melodii i rzewności, pieśniami ludowymi np.: „*Pieśń wieczorna*” (Po nocnej rosie), „*Kozak*” (Tam na górze), „*Korale*” (Gdy na wojnę szedł z Kozaki).

## Krew się w Niemczech leje.

Krwawa bitwa w niemieckim Landtagu wstrząsnęła opinią publiczną w państwie. Zaniepokojenie jest tem większe, że od chwili zajść w parlamencie powtarzają się zaburzenia w różnych miastach Niemiec. Komuniści urządzają pochody demonstracyjne, choć nie mają na to pozwolenia. To samo robią hitlerowcy. Tak ze strony demon-

— Stasiu...

Odrzucił ją, jak tego natrętnego królika.

W milczeniu siedli do wieczerzy, jemu kluski utołykały w przeliku, a jej łzy kapały... Nie mogła ich powstrzymać. Chciała, połykała je, a one wciąż i tak leciały, zaszlochała nagle głośno i usta krajem fartucha zatknęła.

— Staszek, jakoż to żyć będziemy z sobą, jak dwa wrogowie? Dyć już i tak byłem tu między wami jak obca i każdy jeno patrzył, żeby mi dokuczyć. Żle zrobiłaś, ale cóż ja wiedziałam, pierwszy raz w polu robię, a baby przecie wiedzą, a nie powiedziały, nie ostrzegły... Stasiu, jak jeszcze i ty... jak jeszcze i ty... to...

— To co? — twardo zadźwięczało w izbie.

— Koniec sobie zrobić! — wybuchnęła.

— Będzie o jednego lenia mniej! — mruknął.

— Stasiu!

Serce w niej zadygotało jakąś bezkresną męką, oparła się o ścianę i patrzyła w niego szeroko rozwartemi oczyma, nieprzytomnemi z bólu.

Nie mógł znieść tego spojrzenia, miszkę z kluskami odsunął, aż mleko wychlusnęło na stół, za czapkę wziął.

— Ty, wiesz po ile ziemniaki są latoś? Ty...

Urwał i dokończył już we drzwiach:

— Dziadówka! Na dziada człowieka przy sobie wykieruje... Miejski wycieruch!

Zatrzasnął za sobą drzwi.

Zatoczyła się jak pijana, rękę do serca podniosła bezwiednym chwytem.

Staszek to? Jej Staszek?

I on!

Miejski wy-ci-ruch...

— — — — —

A noc była księżycowa, jasna, cudna, leci-

sienki wiatr rozkołysał drzewa, a liście z nich

strantów, jak i policji, padają strzały. Policja robi często użytek z broni. Ulice miast, szczególnie zaś w Remscheidzie, zbrozzone zostały krwią. Komuniści zorganizowali kilkakrotnie pochód demonstracyjny i byli rozpędzani przez policję przy pomocy pałek gumowych. W czasie jednej interwencji policyjnej oddano do oddziału policyjnego kilkanaście strzałów, które raniły jednego policjanta. Policja odpowiedziała również strzałami. W miejscowości Wuppertal powtórzyły się demonstracje. Policja w czasie likwidowania tych demonstracji była przez mieszkańców domów okolicznych zaatakowana doniczkami, łaskami itp. Policja odpowiedziała salwą. Są zabici i ranni. W Magdeburgu grupa komunistów zaatakowała nożami kilku przechodniów, noszących odznaki hitlerowskie. Doszło do starcia pomiędzy demonstrującymi a policją. W Szczecinie bezrobotni spłodowali kilka sklepów z żywnością. Według doniesień gazet, zajścia te miały miejsce w obecności policjantów, którzy nie interweniowali, obawiając się narażać.

## Podejrzana międzynarodowość komunistów niemieckich

Komuniści niemieccy, uchodzący za czystych międzynarodowców, wykazali, że od komunizmu do skrajnego nacjonalizmu, łakoty pruskiego niedaleko. Na sztandarze swym wypisali to, co jest ośrodkiem postępowania w polityce Hitlera. Na wielkim bowiem zgromadzeniu komunistycznym w Lipsku oświadczył poseł komunistyczny:

„Jesteśmy jedynymi, którzy na swoim sztandarze wywiesili hasło stanowczej walki o wolność uciemiężanych Niemiec, podarcie dyktatu wersalskiego oraz nieplacenie dalszych odszkodowań wojennych.”

## Korespondencje.

**Frysztat.** Zarząd miasta przedłożył ministerstwu zdrowia plan rozszerzenia wodociągu i na Mizerów. Ponieważ załatwienia niema, postanowiono na ostatnim posiedzeniu zastępstwa gminnego sprawę w Pradze urgować, aby obywatelom Mizerowa dostarczyć dobrej wody do picia.

**Frysztat.** Śląskie elektryczne koleje krajowe Michałkowice—Ostrawa—Bogumin—Frysztat zakończyły rok 1931 deficytem we wysokości 228 milionów koron.

— Drugie Koło Macierzy Szkolnej urządziło na cele ochrony w Polskim Domu Katolickim zwyczajną zabawę towarzyską, licząc, że może się przy tej sposobności coś grosza zbierze. Prze-

sfruwały gromadą. Moron do karczmy miał iść, ale jak sobie pomyślał, że mu tam zaczną znowu dogadywać o te ziemniaki, tak do lasu zawrócił. Z nad lasu wypłynęła jasna tarcza księżyca, cisza wokół, że w uszach dzwoni. Powoli układała się w chłopie złość rozpetana, a coś z tej ciszy spływało w duszę.

Siadł na ściętym pnieniu i zapatrzył się w on miesiąc jasny. Hej, idzie po niebie on gazda niebieski i poziera se zgóry na ludzkie kłopoty. On zawdy tensam, jeno na ziemi się gazdowie zmieniają i coraz to inny ku niemu pogląda. Ot, człowiekowi dola marna, dziś jesteś, jutro glinę gryziesz i warto to się o głupie ziemniaki tak złościć.

A księżyc przypominał inne nocki jego światłem jasne, koniczami, sianami pachnące, miłowaniem radosne.

Hej!

Zapachniały usta rozchylone, wilgotne, całowania pragnące...

Przypominały się ramiona ciepłe, utulne...

Do chałupy wróci, przygarnią ją ot tak, bez słowa i będzie, jak bywało.

Niech ta ludzka wydziwiała, nic im do nich.

Zęby psiakręć wybije temu, co słowo piśnie zgnojonych ziemniokach.

Gniewnie ku wsi sporzał i do chaty szedł, bo śpieszno mu było one oczka zapłakane całować.

Do izby wszedł, na stole lampa naftowa smędziła, przykrecona za bardzo, od kopciucha czarna.

Gniew się w nim podniósł od nowa, ale i ułożył zaraz, bo przez okno miesiąc jasny wyglądał miłościwie.

— Marcyś...

Nic... cicho...

Do krów pewno poszła.



liczyli się urządzający, niewiele tam tego pozostało dla ochronki, bo nie było wielu ochotników tej zabawy, choćby, mimo biedy, niektórzy ludzie zamożniejsi mogli byli liczniej się stawić.

**Orłowa.** I. Koło Macierzy Szkolnej w Orłowej, podobnie jak w roku poprzednim, urządza i w tym roku wycieczkę w pierwszych dniach lipca w Pieniny i Tatry. Wycieczka będzie trwała 3 dni. Wycieczka zwiedzi Szczyrbę, Poprad, Spisz, Pieniny, Trzy Korony, Szczawnicę, Zakopane, Morskie Oko, Czarny Staw nad Morskim Okiem. Projektowana wycieczka obejmuje najładniejsze partie Spisza, Pienin i Tatr. Ponieważ znaczną część drogi odbywać się będzie autobusem, dlatego liczba uczestników musi być ograniczona. Ze względu na starania o wspólny paszport, zapewnienie noclegów, wcześniej musi być dokładnie określona liczba uczestników. Koszta wycieczki przypuszczalnie będą wynosiły około 300 Kcz od osoby. Dokładne dane co do kosztów i termin wyjazdu będą ogłoszone później. — Zgłaszać się należy w Tow. Oszczędności i Zal. w Orłowej do dnia 10 czerwca. Uczestnicy muszą być członkami Macierzy Szkolnej; niekoniecznie zaś członkami Koła orłowskiego.

**Orłowa.** (Dzień matek.) Szkoła nasza urządziła 22 maja w Domu Rob. wspólną uroczystość ze wszystkimi towarzystwami oświatowymi: Miejskowy komitet oświatowy, Miejscowa Rodzina Opiekuńcza, Macierz Szkolna, Towarzystwo pomocy naukowej, Związek ew. młodzieży, „Siła“, Chór męski „Hasło“ i obie ochronki Dzień matek. Dzieci szkolne zaśpiewały pieśń: „Witaj wiosno“. Uroczystość zagał kier. Paluch powitaniem gości. Teraz wygłosiła O. U. wiersz Na dzień matek. Wezwała wszystkie dzieci, ażeby wręczyły kochanym matkom bukiet kwiatów jako podziękowanie za wychowanie. To też po odśpiewaniu pieśni „Mateczko kochana“ każde dziecko pośpieszyło do swej matki z kwiecistym pozdrowieniem. Nastąpiły liczne deklamacje, wyjęte z książki „Matce“, wygłaszane przez dzieci ochronki i szkoły ludowej. Program urozmaiciła kapela studencka polskiego gimnazjum. Odegrano też sztukę „Dar Michasia“, przerobioną na Dzień Matek. Dzieci odśpiewały trzy pieśni: Dzielnym chłopiec, Pieśń o Jaśku zbójniku, Ojcowski dom. Odczyt wygłosił p. naucz. Firla o wychowaniu dzieci krakowskich strojach. Ten występ się bardzo ludziom podobał. Chóry Związek ew. młodzieży i przez dobrą matkę. Do programu przyczyniła się także „Siła“ z wolnemi ćwiczeniami dziewcząt w

Siadł przy stole i czekał.

Nagle doleciał go ryk żałośliwy.... głodne były, czy co?

I przypomniał mu się krzyk Marcysi i jej oczy bolesne:

— Bo sobie koniec zrobię!

I zadzwieczała mu w pamięci własna odpowiedź:

— Będzie o jednego lenia mniej...

Jakaś niesamowita trwoga podniosła mu włosy, on, silny, zdrowy, młody chłop, co lęku nijkiego nie znał, a w czasie wielkiej wojny nieraz między trupami spał, używając tych cichych towarzyszy za wał ochronny przeciw śnieżnej zawierusze, rozdygotał się czegoś tak, że lampy nie mógł schwycić.

— Marcys!

Szept do krzyku przejmującego trwogą rósł:

— Marcys!

Cisza....

Lampa we wzniesionej ręce migoce i drży, po kątach długie snują się cienie.

Cisza.

Jeno krowy porykują żałośliwie.

W sien wypadł, do stajni...

— Jezusie!

Ryk to był nic ludzkiego w sobie niemający. Na progu stajni bielila się w poświacie miesięczka rozchełstana koszulina i martwa twarzyczka Marcysi, z podciętego gardła buchała krew i krzepła w czarną strugę...

Na kolana runął, drżącymi dłońmi ona głowę umiłowaną, chwiejącą się bezwolnie, objął i powtarzał tępo, hezradnie:

— Wszystko to przez te głupie ziemnioki... wszystko przez te głupie ziemnioki...

„Hasło“ odśpiewały po kilka pięknych pieśni. Chociaż wstęp był wolny, złożono ponad 240 Kcz dobrowolnych darów na „Dom sierot“.

— (Wystawa malarza Gust. Fierli.) Staraniem Pol. Kom. Ośw. w Orłowej urządzono w dniach 22—28 maja br. zbiorową wystawę obrazów artysty malarza profesora G. Fierli. Na urządzenie wystawy użyczyło sali polskie gimnazjum realne w Orłowej. Wystawa spełniła swe zadanie. Licznie zwiedzający z miejsca i bliższej okolicy zachwycali się artystycznymi pracami śląskiego malarza. Wystawionych było zgórą 60 obrazów. Uderzała z nich szczególnie swoistość, śląskie typy górali, z których czytać można było myśli, piękne krajobrazy z obrazem „Wiosna na Obrokach“. Przeważały obrazy olejne, aczkolwiek nie brakowało malowanych farbami, rozpuszczonymi w wodzie. Na obrazy znalazło się również sporo nabywców.

**Orłowa.** (Z Dyrekcji polskiego gimnazjum realnego.) Rodzice uczniów szkół wydziałowych, chcący przenieść swe dzieci do gimnazjum, powinni to zgłosić do końca maja w Dyrekcji szkoły wydziałowej, do której dzieci uczęszczają, przyczem podać należy klasę gimnazjum, do której zamierzają dzieci zapisać. Dyrekcja szkoły wydziałowej prześle najpóźniej do 15 czerwca drogą urzędową do Dyrekcji gimnazjum odpowiednio wypełnioną w myśl rozp. Ministerstwa Szkol. i Ośw. Lud. L. 164.222-29-II z dnia 29 kwietnia 1930 kartę osobistą ucznia. Do wpisów uczniowie zgłaszają się w towarzystwie rodziców w niedzielę, dnia 19 czerwca br. o godz. 10 przedpołudniem w Dyrekcji pol. gimnazjum realnego w Orłowej, gdzie otrzymają bliższe informacje, dotyczące egzaminu. Egzamin odbędzie się w dniu 27 czerwca br. o godz. 8 rano. Uczniowie, którzyby z ważnych powodów nie mogli przystąpić do egzaminu przed wakacjami, mogą złożyć w Dyrekcji podanie o przesunięciu egzaminu na termin powakacyjny. Podanie należy złożyć w Dyrekcji najpóźniej do 15 sierpnia. W każdym jednak razie uczniowie muszą się zgłosić przed wakacjami w podanym powyżej terminie w Dyrekcji gimnazjum. Uczniowie chcący przystąpić do klasy gimnazjum bezpośrednio wyżej uznani za uzdolnionych zdają egzamin z języka wykładowego i z tych przedmiotów gimnazjum, których niema w szkole wydziałowej (język czeski do kl. II, łacina do kl. IV, również algebra). Uczniowie bardzo uzdolnieni są uwolnieni również od egzaminu z języka wykładowego. Inni uczniowie szkoły wydziałowej muszą zdawać egzamin z wszystkich przedmiotów. Uczniowie, chcąc przystąpić z IV klasy szkoły wydziałowej do V klasy gimnazjum, muszą również zdawać egzamin z wszystkich przedmiotów bez względu na uzdolnienie i świadectwo z szkoły wydziałowej.

**Rychwałd.** We środę, dnia 25 maja br. odbyła się w naszym Kółku śpiewackim wizytacja, przeprowadzona przez głównego dyrygenta Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji p. prof. Jelenia. Wspominamy o tej okoliczności dlatego, aby wykazać, iż takie wizytacje są konieczne, gdyż przyczyniają się do wzajemnego zapoznania się dyrygentów i do zacieśnienia stosunku, jaki łączy poszczególne Kółka z Zarządem Głównym Związku. Pan dyrygent Jeleń zabrawszy po zagajeniu przez przewodniczącego p. kasjera Józefa Chmiele glos, objaśnił zebranym, co to właściwie jest ten Związek Polskich Chórów w Czechosłowacji, jak powstał, jakie wytknął sobie cele i co dotychczas na tem polu zdziałał. Udzielił następnie rad i wskazówek Zarządowi Kółka i odpowiadał na zapytanie poszczególnych członków, zgłaszających się licznie do słowa. Po tej dyskusji wygłosił jeszcze pan dyrygent referat o życiu i zasługach naszego największego orkiestralnego muzyka Stanisława Moniuszki, którego sześćdziesiąt rocznica śmierci przypada na 4 czerwca br. Z okazji tej rocznicy Związek Chórów wyda pieśń Moniuszki a pieśni te wstawia poszczególne Kółka w program ćwiczeniowy najbliższych prób, aby spopularyzować i rozpowszechnić te swojskie melodie. Szczególnie podobały się słuchaczom słowa końcowe referatu: „obce można szanować i uznać, ale kochać można tylko swoje“. Całego referatu wysłuchali zgromadzeni z wielką uwagą i ciekawością, a nagrodzili wysiłek prelegenta oklaskami. Na zakończenie odśpiewał chór mieszany i męski naprzemian kilka pieśni. W chórze męskim pomagał własnoustnie dyrygent-wizytator. Kółko

rychwałdzkie uczci rocznicę śmierci kompozytora zakupieniem jego portretu. Dyrygentowi, wizytatorowi podziękował za przeprowadzoną lustrację Kółka przewodniczący, dyrygent Kółka i wszyscy obecni na tej próbie członkowie. Takich okazji widzenia się z dyrygentem głównym, wysłuchania referatu życzymy sobie więcej.

— Szeregi mniejszości naszej zmalały o jedną bardzo znaczącą duszę, o jedną z gorących miłośniczek języka i wiary przodków. Oto w dzień świętego Bożego Ciała odeszła w zaświaty śp. pani Elżbieta Dzierżowa, wzorowa matka, małżonka i Polka. Pełni smutku dzielimy się z Czytelnikami i wzruszającą wiadomością, chcąc przez to spleść Zmarłej chociaż w skromny sposób dług wdzięczności. Boć na to wspomnienie zasłużyła sobie Zmarła w całej pełni, gdyż silny jej charakter nie zachwiał się nawet w czasach grozy, w w czasach, gdy całe szeregi traciły otuchę do jawnego występowania w obronie języka i wiary. Naśladowania godny wzór niechaj pozostanie pośród nas jako trwała pamiątka Jej pamięci. Piękny pogrzeb był dowodem i wymownym wskaznikiem, jak kochaną była Współrodaczką. Oby jej ziemia rodzinna dała prawdziwy odpoczynek po trudach tego życia!

**Nowy Bogumín.** Nasz doroczny festyn szkolny przypada na dzieńek wolny, a jest to czerwca piątego i tego roku pańskiego. W miesiącu pierwsza niedziela, więc pieniędzy „be za tela“. Trzy sześć dziesiąt zapłacimy, wesoło się zabawimy, przy muzyce i bufecie, wytrzyma to każdy przecie. Wszak dla działwy czysty idzie, by jej pomóc w nędzy, biedzie. Będzie wódka, syfon, piwo, pan Binaro pieczywo a w aptece piękne panny, będą dawać „płynnej manny“. Polaka, Czecha i Rusza zapraszamy do Kallusa, kto za wezwaniem pospieszy, ten do syta się nacieszy. Są witani nam i Niemcy, przez to grosza będzie więcej. Kto randkę chciałby z wieczora, skorzysta z poczty Amora. Kto zaś ma dużo pieniędzy, kołu szczęścia ulży w nędzy, w loterii kupi losy a w trafice papierosy, gdy mu zaś w brzuszku „zawyrczy“, to tam ciepłą parkę „stycrzy“, dogodziwszy swemu ciarłu, pójdzie do domu pomału.

**Cieszyn Czeski.** W czasie ostatnich wpisów dzieci w Cieszynie polskim 92% wpisanych zostało do szkół polskich a tylko 8% pozostało w szkołach niemieckich.

**Cieszyn Czeski.** Walne zebranie Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji odbędzie się w niedzielę, 12 czerwca o godz. 3 popoł. w sali „Pracy“ w Karwinie. Uprasza się wszystkich członków, opiekunów drużyn oraz sympatyków harcerstwa o liczne przybycie.

**Trzyniec.** Niemieckość miasteczka naszego upada, czego dowodem choćby utrata dwu mandatów w gminie. Wnieśli rekurs przeciwko wyborom, lecz rekurs został ze względów formalnych odrzucony, ponieważ widocznie Niemcy nie wiedzą, że rekurs wnosić może wyborca a nie grupa wyborcza. Jest to właściwie kompromitacja.

**Żywocice.** W niedzielę wybory u nas. Trzeba bezwarunkowo głosować na ludzi, którzy pracują dla gminy, rozumiają jej interes i wiedzą, że sprawy naszych trzeba bronić zawsze, wszędzie i nie tchórzyc. Obywatele, głosujmy rozsądnie!

**Mor. Ostrawa.** Zwrotniczy, który spowodował zderzenie się dwu pociągów tramwajowych w Ostrawie, powiesił się z obawy przed karą.

— Na szybie Emma wybuchł protestujący strajk przeciw wydalaniu górników.

## Plany oszczędnościowe rządu czeskiego.

Minister finansów zapowiedział oszczędności we wszystkich działach organizacji państwowej. U ministerstwa finansów utworzona zostanie centralna komisja ewidencyjna przyjmowania urzędników. Narazie wszelkie przyjmowania urzędników zostaną zastrzeżone, zaś nadmiar urzędników w pewnych urzędach przeniesiony zostanie do innych działów.

Ministerstwo szkolnictwa zarządziło, że i projektowane nowe budowy szkół, względnie przebudówki i reperatury, muszą narazie odpaść, aż się czasy naprawią. Dopuszczalne są tylko konieczne naprawy.

Widać, że państwo naprawę oszczędzać chce i do oszczędności zmusza obywateli. Prawda jed-



nak, że przydałyby się owe miljarde, które wy-  
rzucono na budowę gmachów szkół czeskich u  
nas. Przydałyby się teraz te kolosalne kwoty.

## Przegląd gospodarczy.

**Ceny targowe.** W Ołomuńcu płacono za 1 q:  
pszenica morawska 151—152 Kcz, żyto 143—145  
Kcz, jęczmień 85—105 Kcz, owies 107—109 Kcz,  
kukurydza 57—58 Kcz, proso 180—190 Kcz, groch  
215—235 Kcz, mak 540—550 Kcz, siano 71—73  
Kcz, słoma 48—50 Kcz, mąka pszenna Ogg 234—  
236 Kcz, gładka 228—302 Kcz, mąka pszenna nr. 1  
198—200 Kcz, nr. 2 185—188 Kcz, żytnia 110—  
140 Kcz, otręby 72—75 Kcz, tłuszcz amerykański  
755—760 Kcz, cebula 190—195 Kcz.

**Preliminarz budżetowy funduszu bezrobocia** w  
Polsce przewiduje na czerwiec sumę 6,648,500 zł.

**Huty witosławskie wypowiedziały** 511 urzęd-  
ników.

**Konsumpcja piwa** zmniejszyła się u nas w mar-  
cu o 6%.

**Konsumpcja wina** wynosiła u nas w kwietniu  
44,838 hektolitrow.

**Do wybicia monet** 20-koronowych potrzeba 15  
wagonów srebra.

**Organizacja bezrobotnych** u nas protestuje  
przeciw używaniu aresztantów do prac, gdzieby  
bezrobotni mogli znaleźć możliwość zarobienia gro-  
szy parę.

**Bilety kolejowe w Niemczech** zostały obniżo-  
ne w cenie o 20 procent.

**Ulg przy wyjazdach do Austrii.** Pomiedzy  
Austrią a Czechosłowacją zawarto umowę, na  
podstawie której wyjeżdżający do Austrii mogą  
zabrać ze sobą 4,000 Kcz.

**Złota płynię nadal z Ameryki.** W maju odpły-  
nęło 153 milionów dolarów.

**Senat amerykański oświadczył** się za obniże-  
niem wartości dolara o 30%.

**Zatarg w górnictwie angielskim.** W izbie  
gmin uchwaloną została ustawa, która wychodzi  
na niekorzyść górników, którzy też dlatego gło-  
śno protestują, grożąc strejkami.

**Wielkie zakłady Forda** w Ameryce skończyły  
rok miniony deficytem we wysokości 54 milionów  
dolarów.

**Szwajcaria odstąpi** w swej walucie od pary-  
tetu złota.

**Złoto z Ameryki odpływa.** W ostatnich czte-  
rech tygodniach odpłynęło złota z Ameryki za  
147 milionów dolarów.

## Rewizja reformy rolnej.

Smutne zrobiono doświadczenia. Przydzielono  
ziemię podczas parcelacji ludziom, którzy roli zu-  
pełnie nie rozumieją. Ziemię zmarnowano, wła-  
ściciel zbankrutował a wszystko poszło na marne,  
akcja chybiła celu. Potem, co dotąd spostrzeżono,  
odzywają się głosy za rewizją ustawy o reformie  
rolnej w tym kierunku, żeby odtąd nadawano  
ziemię tylko tym, którzy rzeczywiście na roli  
pracować umieją i pracują a ich zatrudnieniem  
jest tylko rolnictwo. Bywało bowiem i tak, że  
ktoś dostał majątek ziemski a nigdy z rolą nie  
miał nic wspólnego.

Trochę spóźnione propozycje i postanowienia.

## Ze sportu.

**Urzędowe sprawozdanie z posiedzenia zarządu**  
C. Z. F. z dnia 23 maja 1932.

Po zagajeniu odczytano protokół, który po  
małej zmianie przyjęto. Treść przypisu o przestę-  
pach między czeskimi i polskimi klubami jest  
następująca: Gracze polskiej narodowości mogą  
być członkami którejkolwiek żupy C. S. S. F. i  
obowiązują dla nich przepisy tej żupy, do której  
należą. Przeto gracze C. Z. F. polskiej narodowo-  
ści, kierują się jej przepisami przy przestępach  
wewnątrz żupy i do innej żupy tak samo jak i  
gracze czeskiej narodowości. Votum zaufania dla  
sekretarza C. Z. F. uchwalono 10 głosami, a 4  
wstrzymało się od głosowania. P. K. S. Ruch po-  
leca się do przyjęcia C. S. S. F. Do mistrzostwa  
kraju Morawa—Śląsk nominuje się P. K. S. „Po-  
lonia”, Karwina, która nastąpi 5 czerwca br. prze-  
ciw mistrzowi S. Z. F. na własnym boisku. S. K.  
Slavia, Orłowa, P. K. S. „Siła”, Karwina i S. K.  
Odra, Puławy nie zapłaciły dotychczas swojego  
długu w żupie, przeto z dniem 5 czerwca zasta-  
wia się im dalszą czynność. Protest S. K. Meteor

odrzuca się. Na list Z. K. S. Makabi zażąda się od  
C. S. S. F. o wydanie opinii. S. K. Slavia wzywa  
się, aby ogrodzono boisko, celem uniemożliwienia  
wkraczania publiczności na boisko. Zwraca się  
klubom uwagę, iż mecze, odbywające się we  
święta w pośród tygodnia, należy zgłosić najpóź-  
niej tydzień przedtem, inaczej uważane będą jako  
niezgłoszone. Legitymacje należy wypełniać ści-  
śle według rodzinnego listu, inaczej zostaną zwró-  
cone. P. K. S. Cz. Cieszyn wzywa się, aby do  
końca bieżącego miesiąca przedłożył legitymacje  
graczy celem należytego zarejestrowania.

P. K. S. „Pogoń”, Frysztat — P. K. S. „Sokol”;  
Cz. Cieszyn 4 : 1 (1 : 0).

Mecz grany jako przyjacielski na boisku „Po-  
goni” we Frysztacie, ze względu na zrzeczenie  
się „Sokoła” grania meczów mistrzowskich. Gra  
pod przewagą gospodarzy, a gdyby nie świetna  
obrona gości, wynik mógłby być korzystniejszy  
dla „Pegoni”. W ataku gospodarzy najpoważniej-  
szą rolę odegrali prawy i lewy łącznik, a szcze-  
gólnie lewo skrzydłowy.

W przedzapasie wygrywa rezerwa drużyny  
„Sokoła” nad nieudolnie zestawioną rezerwą „Po-  
goni” w stosunku 2 : 1.

**Nieodpłatne międzypaństwowe mecze:**

Polska—Jugosławia 3 : 0 (0 : 0).

Czechosłowacja—Holandia 2 : 1 (1 : 1).

Jak już pokrótce donosiliśmy, odbył się 26  
maja mecz reprezentacji polskiej z reprezentacją  
czeską C. Z. F. Mecz zakończył się wysoką lecz  
zasłużoną klęską polskiej drużyny. Takiej porażki  
nie spodziewali się nawet najwięksi pesymiści z  
obozu polskiego.

Gdzie należy szukać przyczyny tej dotkliwej  
klęski? Ustalenie składu reprezentacji polskiej po-  
wierzone sekretarzowi i zastępcy przewodniczą-  
cego żupy w jednej osobie, p. E. Kubience. Cenimy  
wielce jego — mimo młodego wieku — działal-  
ność sportową na gruncie swego macierzystego  
klubu, natomiast nasuwały się nam poważne za-  
strzeżenia w związku z wyborem jego osoby ce-  
lem ustalenia składu reprezentacji. Czyżby już  
doprawdy ni znalazł się nikt bardziej doświad-  
czony i energiczny. Alboż to mało mamy w na-  
szym gronie ludzi, którzy swe zęby na boiskach  
sportowych zjedli? Ażby ustalić skład repre-  
zentacji, trzeba przedewszystkiem znać choć tro-  
chę graczy poszczególnych klubów i ich chwilo-  
wą kondycję. Jako sekretarz jedynego polskiego  
klubu I klasy, nie miał możliwości ujrzenia gry po-  
zostałych polskich klubów sportowych (z wyjąt-  
kiem może „Siły” Karwina) a co zatem idzie,  
wszelkie decydowanie na oślep mogło stać się  
zgubnem.

Z drugiej strony przyznajemy, że zdalnych  
graczy do reprezentacji polskiej jest tylko zni-  
koma liczba, tembardziej więc widzimy potrzebę  
na przyszłość sprawę tę traktować jak najpowa-  
żniej i zdecydowanie. Skład drużyny polskiej do  
ostatniej chwili otoczony był nimbem tajemniczo-  
ści, co nie oddziaływało dobrze na „niepewnych”  
reprezentantów. Naszem zdaniem skład reprezen-  
tacji powinien wyglądać następująco: Koch, Pa-  
dziszek, Sekula, Płoszek, Kraus, Hliśnikowski,  
Grim, Matusik, Stonawski, Kimowski i Brudny.  
Niewytłumaczonym pozostaje nam fakt pominię-  
cia w reprezentacji najlepszego obecnie polskiego  
środkowego pomocnika Krausa.

A teraz przejdźmy do oceny graczy: Koch w  
bramie w pierwszej połowie potwierdził swą do-  
brą opinię, w drugiej połowie z powodu niepew-  
nej gry obrony uległ nerwowości i chwycił już  
mniej pewnie. Mimo to bronił w kilku momen-  
tach świetnie. Obrona była słaba. Wstawiony w  
drugiej połowie Padziszek nie przewyższał swego  
poprzednika. Prawy pomocnik Płoszek był do-  
bry do połowy, po pauzie znacznie odpadł. Środ-  
kowy pomocnik przeciętny. Po pauzie nastąpił za  
niego Leśniak, który do drużyny nie wniósł po-  
prawy, przeciwnie, grał słabiej od swego po-  
przednika. Lewy pomocnik Hliśnikowski dobry,  
wytrzymał tempo gry do końca. Przereklamowa-  
na trójka środkowa pokazała nam wszystko moż-  
liwe i niemożliwe, lecz tylko nie prawdziwą grę.  
Przedewszystkiem razła grą w żółtym tempie.

## Szkoda jest dobrą nauką!

Nieupoważnione do sprzedaży  
osoby namówią często do kup-  
na materji, czego się później  
żałuje. Zaś specjalny, bogato  
zaopatrzony skład materji mę-  
skich i damskich firmy

## GUSTAW POLLAK w Czeskim Cieszyńcu

pozwala na duży wybór, towar  
można w kawałku zobaczyć  
przy fachowej i solidnej  
obsłudze spokojnie wybrać.

Jedynym jaśniejszym punktem był przez cały  
czas lewoskrzydłowy Brudny, który chociaż nie  
grzeszy dużą techniką, natomiast jest dobrym  
takterem i on też najczęściej utrzymywał kon-  
takt z bramkarzem przeciwnika i jemu też udało  
się zdobyć jedyny punkt honorowy. Grim na praw-  
em skrzydle do pauzy wcale dobry, ładnie i  
niebezpiecznie oddawał centry, które przez po-  
woloną grę środkowej trójki nie zostały wykorzy-  
stane. Po przerwie nastąpił za niego Świerczek  
z „Polonii”. Zmiana ta niczem nie dała się uspra-  
wiedliwić. Walory tego gracza są dostatecznie  
znane. Technika wcale dobra, natomiast co do  
biegu i strzału ustępował znacznie Grimowi. Jako  
całość drużyna polska wypadła bardzo blado.

Czesi byli technicznie na wysokim poziomie,  
również strzałowo dopisali. Szczególnie ku końcu  
drugiej połowy wprost bombardowali bramkę Po-  
laków. Rehabilitacja za przeszloroczną porażkę,  
otrzymaną w stosunku 2 : 3 udało im się pod  
każdym względem.

Polacy muszą wyteńczyć wszystkie siły, ażeby  
swą mocno nadszarpaną opinię naprawić przy  
przyszłym spotkaniu.

Sędziował obiektywnie p. Pacut.

## Krwawe walki w Indiach

Pomiedzy Hindusami a Mahometanami panuje  
ogromna nienawiść. W Bombaju doszło do ro-  
zruchów, w których wiele Hindusów zostało za-  
bitych, a ponad 100 odniosło rany. Przyczyną nie-  
pokojów był atak tłumu Mahometan na Hindusów.

Wojska angielskie wspólnie z policją patrolują  
po ulicach. Policja otwierała kilkakrotnie ogień na  
walczących. Na ulicach znajdowano ludzi pora-  
nionych nożami i sztyletami.

## Rewolta robotników w Rosji

Robotnicy warsztatów państwowych koło Ki-  
jowa w liczbie 500 proklamowali strejk z tego  
powodu, że już od 5 tygodni nie otrzymują płacy.  
Czerezwyczajka wysłała przeciwko strejkującym  
oddział karabinów maszynowych, który jednak  
przyłączył się do robotników. Z trudem zdołano  
zlikwidować rewoltę po wysłaniu pułku piechoty  
i kilku baterji artylerji. 400 strejkujących areszto-  
wano a 16 przywódców rozstrzelano na miejscu.

## Rozmaitości.

Obfite deszcze spadły w południowych Cze-  
chach, tak, że rzeki wystąpiły z brzegów a ko-  
munikacja na Łabie została częściowo wstrzy-  
mana.

Powódź w Anglii przybiera dalsze groźne for-  
my. Mnóstwo wsi jest zalanych a wiele tysięcy  
rodzin znalazło się bez dachu nad głową.

Aktywni nauczyciele otrzymają legitymacje  
kolejowe, uprawniające do zniżek na cały rok.

Ogromna burza wyrządziła koło Pilzna wiel-  
kie szkody. Grad zniszczył zasiewy zupełnie, po-  
krywszy ziemię kilkucentymetrową białą powło-  
ką gradu.

Ogromny meteor spadł wśród strasznego huku  
i trzęsienia ziemi koło miasta Salta w Brazylii.

# LOTERJĘ FANTOWĄ,

już zestawioną,

100 sztuk samych warto-  
ściowych i ładnych rzeczy  
za 140 Kč,

dostarczą wam **Ludowa Drukarnia we Frysztacie.**



Gruszków buduje wodociąg kosztem 2 i pół miliona koron.

Przeciw rybakom, którzy w okresie zakaznym, względnie bez pozwolenia łowią ryby, postąpi żandarmerja z całą bezwzględnością.

Ogromną ilość trzęśni zapowiadają na ten rok. Pierwsze bardzo drogie okazy pojawiły się na targach miejskich.

Samobójstwo żołnierza. Żołnierz garnizonu praskiego Filip powiesił się koło Kładna.

Wielki skład drzewa koło Olomuńca padł ofiarą pożaru. Szkoda wynosi parę set tysięcy koron.

Syn wynajął mordercę ojca. Koło Olomuńca procesował się syn z ojcem. Syn postanowił ojca ze świata usunąć, wynajął sobie więc draba, dał mu 130 Kcz, żeby ojca zamordował. Drab jednak pieniądze zmarnował a potem w złości, że znowu pozostał bez pieniędzy, wygadał się i sprawę wzięła w ręce żandarmerja.

Znana uczona, Curie-Skłodowska, przyjechała do Polski na otwarcie Instytutu Radowego, zabawiła kilka dni w Warszawie.

Międzynarodowy meting lotniczy odbędzie się 18 i 19 czerwca we Warszawie. Protektorat objął prezydent Mościcki.

Paderewski powraca z dłuższej podróży do Polski.

Bunt majtków wybuchł na okręcie wojennym angielskim w porcie Konstancja.

Samolot wojskowy uległ koło Warszawy katastrofie. We wysokości 400 m pękł rezerwoar benzyny i samolot, jak wielka pochodnia, spadł na ziemię. Dwaj lotnicy zabici.

Współbandyta Leciana, Dedek, który przed paru dniami został z Mirowa wypuszczony na wolność, został ponownie aresztowany.

Piorun uderzył na Słowaczyźnie do pasterza i zabił go. We wsi Lastovice uderzył piorun do pary koni i zabił oba. Na pastwisku koło Slavkova uderzył piorun do stada krów i zabił ich siedm pasterza zdołano uratować.

Katastrofalna burza nawiedziła okolice Wiednia. Ulice miasta zalala woda. Straż pożarna musiała w 120 wypadkach interweniować, bo mieszkańcy wiele zostało zatopionych.

Misjonarze odkryli nowe plemię indyjskie Yan-sów, osiadłe nad brzegami rzeki Yavari, pochodzące od starożytnych Inków peruwiańskich.

Inspektor ubezpieczeniowy dokonał koło Kojetina wiele oszustw na szkodę setek osób, których zgłoszenia przyjął, zadatek sobie przywłaszczył a zgłoszenie nie podał. Szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy koron.

Demonstracja religijna nagich. Pewna sekta religijna urządziła, mimo protestu władz, pochód przez ulice miasta amerykańskiego Thrums w stroju Adama i Ewy. Aresztowano przytem 862 osób.

Samobójstwo żołnierza. Koło Budziejowic znaleziono w stawie zwłoki żołnierza, który w celu samobójczym rzucił się do stawu.

Pod zarzutem morderstwa, dokonanego na pewnym mężczyźnie, aresztowano w Munkaczu rotmistrza Damko. Rotmistrz zamordował ofiarę kamieniem a trupa wrzucił do Latorczy.

Teror w Jugosławii. Na ulicach Belgradu wzbuchają w różnych miejscach bomby, podrzucone niewiadomo przez kogo.

## Komunikaty.

Sucha Górna. Dnia 5 czerwca urządza Polskie Tow. Gimn. „Sokół“ UROCZYSTOŚĆ poświęcenia boiska sportowego. Z tej okazji pozwala sobie zaprosić Szan. P. T. jak najuprzejmiej do łaskawego wzięcia udziału w tej rzadkiej uroczystości. W sobotę, 4 czerwca urządza przy współudziale „Sokoła“ z Frysztatu Akademię gimnastyczną o godz. 7 wieczór w sali Domu Rob. Warto widzieć.

Karwina. (Wycieczka na Pradziad.) Na ostatnim swoim zebraniu Kółko Samokształcenia Macierzy w Karwinie postanowiło skierować jedną ze swoich tegorocznych wycieczek turystycznych na Pradziad (Śląsk Opawski). Wycieczka wyjechałaby autobusem w dniu 12 czerwca po północy, powróciłaby tego samego dnia wieczorem. Koszt około 30 Kcz. Liczba uczestników ograniczona. Zgłoszenia aż do wyczerpania przepisanej ilości przyjmują pp. sekretarz Kółka, naucz Szurman oraz p. Ben. Ramik.

— (Wycieczka do Krakowa.) W razie zgłoszenia się w przepisany termin dostatecznej liczby uczestników, V Koło Macierzy Szkolnej w Karwinie organizuje i w bieżącym roku tradycyjną wycieczkę do Krakowa i Wieliczki w dniach 13, 14 i 15 sierpnia br. Uprasza się interesentów (także pozamiejscowych członków „Macierzy“), by zgłosili się już obecnie, celem ustalenia, czy wycieczka napewno dojdzie do skutku. Kosztą przypuszczalnie około 100 Kcz; przy wpisie należy uiścić zadatek w kwocie 10 Kcz. Zgłoszenia przyjmują pp.: Molinek Józef, prezes i Kafka Leopold, skarbnik V Koła Macierzy Szk. w Karwinie.

Cieszyn Czeski. Polska szkoła ludowa i wydziałowa urządziła w niedzielę, 5 czerwca a w razie niepogody 12 czerwca w parku A. Sikory FESTYN SZKOLNY. Wymarsz do parku ze szkoły o godz. 14.15. W sobotę, 4 czerwca, wzgl. 11 czerwca, odbywać się będą w parku zawody lekkoatletyczne młodzieży szkolnej.

Nawsie. Ochotnicza Straż Pożarna w Jasieniu urządziła w niedzielę, dnia 5 czerwca br., w razie niepogody 12 czerwca swój pierwszy FESTYN STRAŻACKI na boisku szkolnym. Na miejscu różne niespodzianki i doborowy bufet. Wymarsz od

kupca p. Kantora o godz. 2 popołudniu. O liczny udział prosi Zarząd.

TRZYNIEC. Zarząd Powszechnej Spółkowej Kasy Oszczędności i Pożyczek w Trzyniecu zaprasza niniejszym swych członków na

### ZWYCZAJNE

## Walne zgromadzenie

teższej Kasy, które odbędzie się dnia 5 czerwca 1932, o godz. 3<sup>1/2</sup> popołudniu w lokalach Czytelni katolickiej w TRZYNIECU, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgrom.
3. Sprawozdanie kasowe za rok 1931
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i uchwalenie jej wniosków a) przyjęcie rachunków rocznych za rok 1931 b) uchwalenie absolutorjum Zarządowi skarbnikowi i Radzie Nadzorczej c) przekazanie zysku na fundusz rezerwowy
5. Uchwalenie wniosków Zarządu co do stopy procentowej, kwot maksymalnych wkładek i pożyczek, tak dla członków jako też dla spółdzielni, wynagrodzenie skarbnika.
6. Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej
7. Życzenia i wnioski członków
8. Zakończenie

Na wypadek braku kompletu według § 65. statutu odbędzie się tego samego dnia o 1<sup>1/2</sup> godz. później drugie Walne Zgromadzenie z tem samym porządkiem dziennym, które w myśl § 85. statutu i § 42. ustawy o stowarzyszeniach uprawnione będzie do powzięcia prawomocnych uchwał, bez względu na ilość obecnych członków.

Zamknięcia rachunków za rok 1931, jakoteż wnioski Zarządu są wyłożone w myśl § 75 statutu 8 dni przed Walnym Zebraniem do przeglądu członków w kancelarii Kasy w godzinach urzędowych.

Trzyniec, dnia 24 maja 1932.

Michałek Paweł m. p.  
przewodniczący

## JODOWE KĄPIELE

DARKÓW, w Czesł. Śląsku

najsilniejsze jodowe kąpiele w Środkowej Europie.

Najbardziej skutkujące przy arteriosklerozie,

chir. tuberkulozie, skrofulozie, chorobach

kobiecych i skórnych, lues, strumie i t. d.

PENSJONAT DLA DZIECI bez towarzyszenia.

W sezonie 1932 zostanie otwarte nowoczesne sanatorium,

czynne przez cały rok.

Sezon od 1 maja do 31 października

PROSPEKTY ZASŁA ZARZĄD KĄPIELI.

Założony w roku 1894.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Będowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność

i w rachunku bieżącym i płać od nich

5% i więcej

stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

100

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte-pianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Broż, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne KŁ 50,000.000.-

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,  
Jabłonek.

ANDRZEJ CZUDEK,  
Jabłonek.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,  
Nawsie.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pieczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Frysztaście  
Używanie znaczków gazetowych sezwolono reskryptem Dyrekcji Pocht i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927. Cł. Fed. 2911-III-27.



# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423

Przedpłata wynosi:

kwartalnie . . . . . 12— KŁ  
miesięcznie . . . . . 4— KŁ  
numer pojedynczy . . . . . 1— KŁ

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank Wsp. w Cieszynie PKO. Warszawa 180.012

Ogłoszenie wiersz petytowy KŁ 2—.

W Polsce: numer pojedynczy . . . . . 25 groszy  
kwartalnie . . . . . 2/3 85-0  
półrocznie . . . . . 7—  
rocznie . . . . . 14—

No. 24.

FRYSZTAT, dnia 9 czerwca 1932.

Rocznik XII.

## Przed wpisami do szkół.

### RODZICOM POD ROZWAGĘ!

Krótki czas dzieli nas od ważnych w życiu naszego społeczeństwa dni — od wpisów do szkół. Sprawa ta nie śmie być dla nas obojętną, jest dla nas nader ważną, dlatego znów zabieramy głos. Aby zwrócić Rodzicom-Polakom uwagę na wielkie znaczenie wychowania i nauczania w języku macierzyńskim. Wielki Czech Amos Komensky w swych dziełach nieśmiertelnych nie zawahał się to podkreślić przed wiekami. Przypomnieć chcemy, że święty to dla nas obowiązek, aby dzieci polskie zapisane zostały tylko do szkół polskich.

Ileż to radości i szczęścia sływa na ziemię w uśmiechu i pieszczotach dziecięcych! Czy w pałacu czy w ubogiej chatce wieśniaczej, równie drogą jest ta drobna główka dziecinna, nad którą czuwa matka, zapominająca o sobie i odmawiająca sobie snu i spoczynku. A ileż to marzeń snuje się nad kołyską dziecka! — Ach! to moje małe samą radość mi przyniesie — myśli matka. Gdy podrośnie, pójdzie do szkoły, nauczy się dużej rzeczy, będzie umiało więcej ode mnie, zawsze do domu przyniesie słiczne świadectwo i wszyscy je chwalić będą. A potem, gdy całkiem wyrośnie, będzie podporą mojej starości. Tak marzy matka i wpatruje się z miłością w swoje maleństwo.

Każdy ojciec i każda matka, to ogrodnicy, którym powierzono najzaciewniejszą uprawę i pielęgnowanie najdroższych istot, bo tych, co po nas będą — a więc przyszłości społeczeństwa, przyszłości narodu. Dziecko, to nie roślina wątła, z której na drugi rok śladu nie będzie, ale istota, obdarzona duszą, z której kiedyś wyrośnie człowiek, mający znać Boga, kochać kraj, ludzi i być sobie samym pożytecznym, człowiek, który ma stać się chlubą swych rodziców i podporą w ich starości. O jakież to wartościowy dar, który rodzicom kazano pielęgnować! Jak to starać się należy o rozwój takiej drogiej istoty!

A jeśli złe są następstwa niedbałej pracy około ziemi, to ileż gorsze są skutki złego i spaczonoego wychowania dzieci! Ziemia nieuprawiona nie przyniesie coprawda użytku, ale naprawić złe można z łatwością w drugim roku. Tymczasem błędy w wychowaniu i nauce dziecka mszczą się i bardzo trudno je naprawić.

Prawda, dziecko i samoby wyrosło i nauczyło się niejednego w późniejszym życiu, ale jakież to będzie wyrastanie i czego nauczy się samo? Nauczy się ono rzeczy niepotrzebnych, zaniedba przyswojenia sobie rzeczy najpotrzebniejszych.

Zastanowiwszy się nad ważnością tego zadania, każdy ojciec i każda matka powinni pamiętać, że ich najświętszym obowiązkiem jest dobre wychowanie i wykształcenie swego dziecka.

Mylnem jest twierdzenie, iż czasy obecne zachęcają raczej do ograniczenia wykształcenia, aniżeli do pogłębienia i rozszerzenia go. Wszak obecne wyjątkowo ciężkie czasy nie potrwają wiecznie. Przyjdą dni lepsze, a wówczas dzieci mogłyby nam złożyć, iż pod wpływem chwili przesilenia ogólnego popełniliśmy w wychowaniu dzieci błąd nie do darowania. Jeżeli już mówi się o ograniczeniu produkowania inteligencji, to o okrojeniu nauki, jaką daje nam szkoła ludowa. Mowy być nie może i nie śmie. Szkoła ludowa była, jest i pozostanie fundamentem życia. Dziecko zaś, które pobiera pierwsze początki nauki i wychowania w domu rodzicielskim w języku polskim, musi przejść pod dalszą opiekę nauczycieli polskich, musi się znaleźć w szkole polskiej, bo tylko wówczas rozwój rozumu dziecka może postępować naprzód. Nauczyło nas doświadczenie w niejednym już wypadku, że rodzice, zwabieni różnymi obietnicami, dali dziecko do szkoły obcej, a dopiero po roku przysłali je do szkoły polskiej. Dziecko uciierało w nauce bardzo wiele. Polskiemu dziecku tylko szkoła polska zapewni należyte wykształcenie i wychowanie.

Pamiętajcie!

## Tak to będzie i w przyszłości.

Walne zebranie czeskiej „Maticy“ odbywało się pod znakiem ogromnych i nieutulonych skarg, że praca zeszłoroczna a nawet obecna nie wykazuje tych rezultatów, których się spodziewano. Nie umiając sobie niepowodzeń inaczej usprawiedliwić, rzucono na walnem zebraniu głosowne twierdzenie, że lud czeski na Śląsku wystawiony jest na szykany i prześladowania ze strony Polaków, na czem cierpi praca w „Maticy“.

Niewiadomo, czy temu czytelnicy gazet czeskich uwierzą. W każdym razie trzeba stwierdzić, że nie wiecie się „Maticy“ po myśli czeskiej, więc chce niepowodzenia usprawiedliwić, szukając urojonych powodów, by swych ludzi uspokoić. Odwrotnie ma się rzecz, panowie!

Pomyliliście sobie trochę pewne terminy, pisząc o krzywdach.

Dziecko każde potrafi bez zająknięcia się odpowiedzieć na pytanie, kto tu na Śląsku krzywdy doznaje. Nie są to ci, którzy przyznają się do Czechów, lecz jest to tutejszy, od niepamiętnych czasów osiadły polski lud śląski. Wie zaś każdy, kogo wy określeniem „našinec“ i „cizinec“ stemplujecie.

Nie lud polski winien waszym niepowodzeniom. Przyczyny szukajcie gdzie indziej. Uświadomienie ludu się wzmaga, lud przekonał się, że nikt mu pomóc nie może, jeżeli on sam sobie pomóc nie potrafi, rośnie ambicja u ludu naszego, ambicja, każąca szanować siebie, nie spadać się pochlebstwami obcych, więc maleje wasza armia wybranych, czemu wy przeszkodzić nie podolicie.

Tak będzie i w przyszłości, więc na przyszłym walnem zebraniu „Maticy“ przyznać się będziecie musieli do nowych strat, do nowych niepowodzeń, bo taki jest los wszystkiego, co sztucznym, nienaturalnym sposobem chce uzyskać grunt tam, gdzie z natury rzeczy niema najmniejszych danych po temu.

## Halka.

Z okazji 60-letniej rocznicy zgonu jej kompozytora Stanisława Moniuszki.

Sztuka nie starzeje się nigdy — powiada starożytnie przysłowie. I tak jest istotnie; cudowna zaś woda, zapewniająca jej wieczną młodość, jest talent tych, którzy jej skarbnice co pewien czas świeżym zasilają klejnotami. Arcydzieło, czy to malarstwa, rzeźby lub architektury, czy też poezji lub muzyki, pozostanie arcydziełem bez względu na lata, na owe wskazówki, przesuwające się na wielkim zegarze wszechczasu. Siedemdziesiąt cztery lat minęło od chwili, gdy w teatrze warszawskim pojawiła się po raz pierwszy „Halka“ Moniuszki. Dzieło to stworzyło nową epokę w naszej muzyce dramatycznej. Pisali już dawniej: Elsner, Karpiński i inni, ale utwory ich, jakkolwiek nie pozbawione piętna melodii narodowej, a zwłaszcza ludowej, nie zadawały wymagań muzyki, która na zachodzie już w tym czasie rozwinęła szeroko skrzydła do lotu. Dopiero Moniuszko pierwszy stworzył operę polską w prawdziwym tego słowa znaczeniu.

Ponieważ „Halka“ jest i będzie zawsze chlubą

i ozdobą naszej muzyki dramatycznej, więc też znajomość jej dziejów w rocznicę zgonu jej kompozytora, zainteresuje zapewne wszystkich tych, którym losy naszej sztuki nie są obce. W roku 1847 Moniuszko wystawił w warszawskim teatrze pierwszy swój utwór pod tytułem „Loterja“. Jest to opera jednoaktowa, mająca więcej historyczną niż muzyczną wartość.

Podczas chwilowego pobytu we Warszawie znakomity kompozytor nasz poznał się z utalentowanym poetą Włodzimierzem Wolskim. Schodzili się codziennie w cukierni i gawędzili o sprawach sztuki, literatury lub o innych wypadkach bieżących. Właśnie pojawiły się w tym czasie „Stare gawędy“ K. Wł. Wójcickiego. Moniuszko zwrócił uwagę na to, iż jedna z tych gawęd nadawałaby się doskonale jako treść do dramatu lub opery. Wolski podjął się wykonania pomysłu Moniuszki i bez długich zwlekań napisał libretto „Halki“. Znać w niem nawet pewien pośpiech i niedokładność. Autor nie zdawał sobie dokładnie sprawy, w jakiej okolicy Karpat ma się dramat rozegrać.

O ile libretto Wolskiego jest jednolitem, o tyle za to muzyka od początku do końca jest jedno-

litą, chociaż opera dwa razy z gruntu była przerabiana. A stało się to w sposób następujący: Do słów Wolskiego Moniuszko wnet dorobił muzykę i już w roku 1848 „Halka“ była gotowa i złożona w dyrekcji teatrów warszawskich, ale wyglądała wówczas zupełnie inaczej, aniżeli obecnie. Przedewszystkiem dzieliła się na dwa akty, które i w dzisiejszej nawet formie dadzą się odróżnić. Dawny akt pierwszy kończył się na dzisiejszym zakończeniu drugiego, dawny zaś drugi zaczynał się od obecnego trzeciego. W tej formie wystawiona została w Wilnie w roku 1856 i zdobyła sobie wielkie powodzenie.

Różne przyczyny złożyły się na to, że w Warszawie przez lat dziesięć zwlekano z wystawieniem dzieła Moniuszki. Ostatecznie do wprowadzenia go na scenę przyczynił się ówczesny kapelmistrz Quattrini, który przejrzawszy partyturę, odrazu orzekł, iż jest to dzieło pierwszorzędnej wartości. Na jego nalegania postanowiono „Halkę“ wprowadzić na repertuar i zawiadomiono o tem Moniuszkę.

Za poradą kilku osób, Moniuszko umyślił wtedy dokonać kilka przeróbek: rozszerzył operę na cztery akty i dorzucił do niej całą garść praw-

Przeglądajmy stałe listy wyborców! dlatego, że ten łów nie dopilnuje, aby

To sprawa bardo dla nas ważna. Wieleśmy głosów każdorazowo utracili był poprawnie w listach wpisany. Stałe listy wyłożone są do 15-23 czerwca.



Trzeba lud śląski pozostawić, niech on żyje własnym życiem! To będzie najrozsądniej! Dla waszej działalności macie gdzieindziej terenów dość. Idźcie tam, gdzie lud wasz zgermanizowany, przepadł dla Słowiańszczyzny! A macie w Czechach, na Morawach i Śląsku do tego sposobności bardzo a bardzo wiele.

Ratujcie w tych okolicach swych ziomek dla siebie! Ludowi śląskiemu dajcie spokój, bo on nie pragnie waszej apostołskiej działalności!

## 7 obywateli nie utrzyma 1 urzędnika publicznego.

Przyznają Czesi, przyznaje ostatni minister Viškovsky, że w młodym państwie Czechosłowacji wytworzyły się z czasem stosunki niezdrowe. Pierwsze zdobycze i zyski wytworzyły w społeczeństwie łatwowierność, lekkomyślność. Latwowierność w gospodarce spowodowała bezpłodne inwestycje w przedsiębiorstwach prywatnych i publicznych, powstał ciężar, który obecnie trudno unieść. Wyczerpały się zapasy, bo społeczeństwo nie umiało oszczędzać, jak powiada minister.

Nie przeczuwając, żeby mogły nastąpić chwile kryzysu, tworzone najróżnorodniejsze urzędy, pomnażano agendy, aby zatrudnić ludzi dla państwa zasłużonych, aby dać zajęcie tysiącom młodzieży, opuszczającej rokrocznie szkoły średnie i uniwersytety. Zapelniano urzędy tak, że obecnie przypada na każdego 7 obywateli 1 urzędnik państwa wy. Jest to ciężar, jak się minister Viškovsky wyraził, którego państwo nie utrzyma, bo nie jesteśmy państwem bogatym.

Owe ciężary, które się na państwo zwały, nie dadzą się unieść na dłuższą metę, bo gotowe udusić całe życie gospodarcze państwa.

Zamiast nowych ciężarów trzeba pomyśleć o oszczędnościach w gospodarce publicznej.

Ze słów ministra wynika, że gospodarka państwa prowadzona była na wielką stopę, jakbyśmy wielkim i bogatym państwem byli. Wskutek czego dziś znaleźliśmy się w sytuacji nader trudnej i trzeba nagwałt szukać środków zaradzenia złemu.

## Przygotowania, by osadzić Hohenzollernów na tronie niemieckim.

Dziwił się świat potrosze, skąd ta nagła zmiana w rządzie niemieckim, dlaczego właśnie von Papenowi powierzono misję utworzenia rządu. Zastanawiano się też, dlaczego Hindenburg sam spowodował ustąpienie Bruenninga. Sprawa się powoli wyjaśnia.

Prasa uporczywie twierdzi, że to, co się w ostatnim czasie w Niemczech dzieje, jest wstępem przygotowaniem, by na czoło państwa postawić Hohenzollerna w charakterze prezydenta lub nawet cesarza. Pojawily się nawet wieści w prasie niemieckiej, że prezydent Hindenburg w jesieni ustąpi stanowisko byłemu następcy tronu.

Rząd zestawil Papen. Poza nim jednak stoi minister wojny, gen. Schleicher, on jest inicjatorem postanowień nowego rządu, działając według dyktatu kliki generałów. W prasie pojawiła się niezaprzeczona wiadomość, że jeszcze tego roku

dziwnych klejnotów, jak pieśń Janusza: „Czemuż mi w chwilach samotnych”, polonez stolnika: „O mościwi mi panowie”, mazur na zakończenie aktu pierwszego, pieśń Halki: „Gdyby rannem słonkiem”, wreszcie ulubioną zawsze dumkę Jontka: „Szumią jodły na gór szczyt” w akcie czwartym.

W tej przeróbce arcydzieło Moniuszki pojawiło się 1 stycznia 1858 roku, a więc 74 lat temu na scenie. Operę dyrygował Quattrini, a próby ostatnie odbyły się pod kierunkiem Moniuszki, który w pół roku później zajął także stanowisko kapelmistrza obok Quattriniego. „Halka” od razu zdobyła sobie powodzenie olbrzymie, zwłaszcza u publiczności, krytyka bowiem początkowo zachowywała się wobec utworu bardzo chłodno. Nic dziwnego, była to dla niej nowość, z którą nie umiała sobie poradzić.

Do powodzenia opery przyczyniło się wyborne jej wykonanie; śpiewali wówczas: Halkę Rivoli, Jontka zaś Dobrski — para artystów, którzy stworzyli z tych dwóch ról wzory, dotychczas niedoścignione przez następców.

Z biegiem czasu „Halka” przechodziła rozmaite koleje. Po ustąpieniu ze sceny Dobrskiego i Ri-

Hohenzollernowie wrócą w Niemczech do władzy. Jedną z gazet nawet dodaje do wiadomości z Niemczech, że Niemcy bez cesarza, to tak jak łódź, rzucana podczas burzy na pełne morze. O możliwym powrocie Hohenzollernów do Niemiec pisze prasa zagraniczna bardzo wyraźnie.

Wyobraźmy sobie z jednej strony przewrotowe tendencje Hitlera i komunistów, z drugiej zaś dążności monarchistyczne generalicji i szlachty niemieckiej, ogromne bezrobocie, a teraz zagrażającą, która obojętnie rozwojowi wypadków w Niemczech przypatrywać się nie będzie a zdamy sobie sprawę, w jak trudnej sytuacji znajdują się Niemcy, na rozstajnej drodze, co nie bez echa pozostanie w Europie całej. Dlatego też prasa europejska z wielkim zainteresowaniem śledzi, co się w Niemczech dzieje.

## Awanturnik Hitler.

Hitler, pozyskawszy wpływy i zwolenników, rozwija szaleńcze plany polityki niemieckiej na przyszłość. Marzy o nowym zdobywaniu terenów a spogląda na wschód, twierdząc, że nie istnieją prawa wiecznej własności a naród, który nie umiał na swej ziemi gospodarować, mniejsze ma prawo do tej ziemi od tego, który tej ziemi potrzebuje, ażeby na niej żyć. Jeżeli mu na nic nie pozwalają, ma święte prawo zdobyć tę ziemię mieczem. Hitler ma na myśli Rosję, gdzie jeszcze są wielkie tereny niewyżytkowane, nieskolonizowane a twierdzi, że Francja w interesie pokoju powinna pozwolić Niemcom rozszerzyć swe posiadłości na wschodzie.

Widać, że Niemce ogarnął jakiś szal błędnych myśli. I kto wie, jak się to jeszcze z nimi skończy, bo sąsiedzi nie będą się beczynn timer przyglądali i przysłuchiwali.

## 2 walk o ustawę mieszkaniową.

Reforma ustawy mieszkaniowej u nas nie doczeka się rychło załatwienia. Poszczególne partie nie godzą się z brzmieniem poszczególnych punktów ustawy, powstają spory, które odsuwają załatwienie w daleką przyszłość. Największym jest opór agrariuszów i narodowych demokratów, którzy znowu socjalni demokraci grożą w razie uporu sabotażą przedłożeni kredytowych. Szczególnie ostry bój rozgrywa się o trzy pierwsze odstępy, które podobno ograniczają prawo własności właścicieli domów.

## Miljony dla budowy gmachów państwowych.

Dla inwestycji państwowych przeznaczono na rok bieżący 239 milionów. Większa część przypada na nowe budowy, np. 94 milionów na budowę szkół, z tego 13 milionów potrzeba na gmachy czeskiego i niemieckiego uniwersytetu w Pradze, 12 milionów na czeską technikę w Pradze, 6,5 milionów kosztuje gmach uniwersytetu w Bernie, 1,3 miliona przeznaczono dla berneńskiej techniki. 3,7 milionów na budowę uniwersytetu w Bratysławie. Oprócz tego przewidziano 18 milionów dla czeskich szkół mniejszościowych, 96 milionów na budowę gmachów sądowych, 18 mil-

voli, przez pewien czas nie grano jej wcale. Później Moniuszko przerobił partię Jontka na głos barytonowy dla śpiewaka lwowskiego Kehlera. W tej przeróbce grano „Halkę” przez trzy lata. Później wrócono do dawnej właściwej formy.

Wiadomo, że dzieło napisane z wielkim talentem nigdy się nie starzeje. Czas dla „Halki” jest najlepszym probierzem. W roku 1866 7 października grano ją w Warszawie po raz setny, 23 maja 1876 po raz dwusetny, 26 czerwca 1885 po raz trzechsetny, 29 maja 1894 po raz czterechsetny, wreszcie 9 grudnia 1900 po raz pięćsetny.

Dane te najwymowniej dowodzą, jak wielki talent ożywia to dzieło Moniuszki. Z biegiem lat nie starzeje się ono, lecz przeciwnie, coraz to większe znajduje uznanie i powodzenie. I nic dziwnego; można słuchaczów zachwycić pięknoscią kombinacji muzycznych, sztuką i efektami instrumentacji. Ale do głębi serc tylko sercem przemawiać można. Tę sztukę przemawiania do uczuć tylko wybrani posiadają. Świat daje im miano geniuszów — a takim był właśnie Stanisław Moniuszko.

jonów na budowę domów dla policji i żandarmerji. Ministerjum finansów otrzyma 27 milionów a ministerstwo zdrowia 20 milionów dla celów budowlanych.

## Dochody państwa z podatków się obniżają.

Zestawienie podatków pośrednich pierwszego kwartału u podatku obrotowego wykazuje u nas 230 milionów, czyli o 61 milion mniej, niż w tym samym czasie roku poprzedniego. Ubytek wynosi 21%. Inne podatki przyniosły państwu 1676 milionów, również o 40 milionów, czyli 2,4% mniej. Dochody z monopolów podniosły się o 30%. Podatki pośrednie przyniosły państwu za pierwsze 3 miesiące 449 milionów, znów o 39,4 milionów mniej, niż prelininowano.

## Bezwzględne ściąganie zaległych podatków.

Rząd praski zapowiada, że w najbliższym czasie przystąpi do bezwzględnego ściągania zaległych podatków, które wynoszą kilka miliardów koron. Państwo bowiem potrzebuje nagwałt pieniędzy, a tymczasem ludzie, mogący płacić, ludzie zamożni, ociągają się z wypełnianiem swych obowiązków wobec państwa. Trzeba bowiem wiedzieć, że zalega w podatkach tylko wielki przemysł, kapitał, umiejacy na państwie wymuszać ustępstwa. Obywatel biedny płaci, bo nad nim stoi egzekutor, nie znający żartów.

Według najnowszego rozporządzenia ministerstwa zaległe podatki ściągane będą nawet we formie egzekucyj, choćby chodziło nawet o fabrykanta, który dotąd bronił się groźbą, że w razie przymusowego płacenia zamknie swe przedsiębiorstwo.

Ciekawymy wyniku tego zarządzenia.

## Przegląd polityczny.

Z sejmu praskiego. W parlamencie znalazła się ustawa, dotycząca gwarancji rządowej na kredyty wywozowe.

Rada ministrów uchwaliła wyasygnować 40 milionów Kcz na roboty dla bezrobotnych.

Srebrny wytoczył proces Kłofacowi z powodu robionych mu zarzutów.

Pod zarzutem szpiegostwa aresztowano w Korszycach 4 osoby, w tem dyrektora banku.

Komunistyczna organizacja „Junak” została w całej Czechosłowacji rozwiązana a wiele materiału kompromitującego zostało skonfiskowane.

Krwawe demonstracje na Słowaczynie. W miejscowości Holicz na Słowaczynie doszło do starcia pomiędzy komunistycznymi demonstrantami a żandarmerją. Kiedy demonstrujący obrzucili żandarmów kamieniami, żandarmerja zrobiła użytek z broni, raniąc kilku demonstrantów.

Pomiędzy demonstrantami a żandarmerją doszło do starcia koło Krakowa. Dwu zabitych a kilku rannych. Żandarmerja użyła broni, kiedy z pośród demonstrantów padły strzały rewolwerowe.

Rozłam w Niemczech. Południowe kraje Niemiec chcą się, wobec ostatnich wypadków, oderwać od północnych Niemiec i stworzyć wraz z Austrią osobne państwo.

Komuniści przeciw gabinetowi Papen. Komunistyczna partja Niemczech wydała odezwę do wszystkich robotników, zapowiadając na dzień 26 czerwca dzień walki przeciw rządowi Papen. Walki się mają odbyć pod hasłem walki przeciw burżuazji.

Wybory do parlamentu niemieckiego odbędą się 31 lipca. Walki przedwyborcze, które się już rozpoczęły, zaczynają być bardzo interesujące. Papen chce być popularnym, by móc przeprowadzić w przyszłości swe plany monarchistyczne.

Belgia uzyskała pożyczkę francuską we wysokości 1 miljarda franków.

Nowy rząd rumuński został utworzony. Ma on charakter nacjonalistyczny.

Mord polityczny w Jugosławii. Znany przewódca Kroatów dr. Budak został w Zagrzebiu zamordowany. Jednego ze sprawców, członka partji serbskich faszystów aresztowano.

Zamach na Mussoliniego. W Rzymie aresztowano mężczyznę, który na ulicy z bombą i rewolwerem w ręku czekał na przejazd Mussoliniego.



## Korespondencje.

**Frysztat-Granice.** Dla przysporzenia funduszków na naszą ochronkę urządzamy w niedzielę, dnia 17 lipca gulaszową partię w Czarnym Lesie, zamiast festynu. Prosimy obywateli miasta i Granic, żeby ten dzień sobie dla nas zarezerwować raczyli. Gdyby padał deszcz, odbędzie się gulaszowa partia następną niedzielę.

**Stare Miasto.** Pieśń człowieka w smutku rozwesela! Tak jest, bo nasi miłośnicy śpiewu to także poznali i założyli sobie polski chór miśszany. Było to staraniem przedewszystkiem naszego kierownika szkoły p. Wojnara, który to swoimi wysiłkami stara się, ażeby tutejszy chór rozwijał się i ażeby młodzież mogła sobie zaśpiewać pieśń polską. Postarał się również, aby i do naszego chóru zawitał główny dyrygent chórów polskich w Czechosłowacji p. naucz. Jeleń, który podał bliższe wskazówki jak się ma chór rozwijać, jakie obowiązki mają uczestnicy chóru względem dyrygenta, aby chór mógł się stać celowym. A na koniec wspominał o słynnym polskim kompozytorze Moniuszce, którego 60-tą rocznicę zgonu obchodził cały naród polski w dniu 4 czerwca 1932. Później kierownik Wojnar zachęcił wszystkich do wspólnej pracy, jako dyrygent tutejszego chóru dodaje najlepszej chęci, aby chór kierowany przez niego stał się rzeczywiście celowym. Jak dobrze spędza się chwila w towarzystwie, a tem lepiej, gdy się coś zaśpiewa! Niechaj jak najwięcej miłośników śpiewu wstąpi do chóru, aby poznać swoich kompozytorów i ich utwory. Postępujmy tak, jak p. Jeleń powiedział: Szanujmy i uznawajmy cudze, ale miłujmy wszystko swoje! Członek chóru.

**Karwina.** Na szybie Henryk w Karwinie spał wielki głaz z sufitu i przysięgnął górnika Bojde. Ciężko rannego odwieziono do szpitala.

**Poruba.** Na szybie Zofinka w Porubie powstał pożar w ten sposób, że węgiel zaparzył się w jednym pokładzie. Zaczęto ogień gasić, co się po 10-godzinnej pracy udało. Wybuchu nie było, ponieważ szyb ten nie ma dużo gazu.

**Dzielnorowice.** Miejscowego listonosza Gonsora aresztowano pod zarzutem defraudacji pieniędzy pocztowych, które zamiast odnosić adresatom, lokował lekkomyślnie w swej kieszeni.

**Lutynia Niemiecka.** W piątek odbyły się u nas wybory burmistrza. Wskutek niemożliwości porozumienia się Czechów i Polaków co do kandydata na burmistrza, uzyskali go komuniści przy ścisłych wyborach. Wybrany został kandydat komunistyczny Dudzik. Co teraz będzie, gdy wyborcy komunistyczni przystąpią z żądaniem do burmistrza, by spełnił przyrzeczenia, dawane im przez partię komunistyczną podczas wyborów?

**Newy Bogumin.** Miejskowa fabryka drutu wypowiedziała z braku zamówień 700 robotników. Kiedyś zatrudniała fabryka ta 2.100 robotników, produkując 1.250 wagonów drutu. Dziś pozostanie tam tylko 830 robotników, których dni pracy będą również bardzo ograniczone.

kulce, o żądle cienkim i wąskim, jak piorun drążącym żywe mięso. Potem udali się do rzeźni. Szli znaną drogą, ku czerwonym murom, gdzie czekało kilka sztuk skazańców. W słońcu pełzały po piachach dwa cienie: jeden rozłożysty, pękaty, beztroski, drugi wysmukły i drżący, jak przeciągły krzyk rozpacz. Krwawa plama rzeźni zbliżała się szybko, aż wyrosła tuż, zastygła w kształt domostwa ponurego, zięjącego stale mdłym odorem krwi. Mężczyźni przekroczyli wąski próg i znaleźli się w przestrzeni codziennego mordu. Wzdłuż ścian czerniały haki-giganty, gdzie wieszano ociekające krwią, śmieszne w bezwładzie śmierci, kadłuby wieprzów.

Upał tego dnia był wielki. Julian uczuł nagły ból głowy. gwałtowne rozstępowanie się kości czołowej i potylicy, skurcz drżący potworny. Zaszumiała krew, tajemnicze dzwony zatętniły mu w uszach. Oparł się z trudem o ścianę, wypuszczając z rąk pałkę, służącą do ogłuszania wieprza. Z dziwnej oddali, jakby z trudem przedzierający się przez chłupot krwi w głowie, usłyszał niecierpliwy głos ojca:

— Prędej! Prędej do roboty!

Nie mógł. Ręce dygotały, jak we febrze.

— Cóż sterczysz tam pod ścianą z miną zdechłego prosięcia? Dalej do pracy!

Z trudem oprzytomniał. W omdlałe członki powróciła moc. Lecz równocześnie targnął nerwami nagły bunt.

— Nie. Dziś nie mogę. Nie chcę! (Dok. nast.)

**Morawska Ostrawa.** Z dniem 1 lipca nie wolno w restauracjach i gospodach ostrawskich używać kobiet do posług jako kelnerki, ponieważ stwierdzono, że tym sposobem uprawiana bywa prostytucja.

— Pomiedzy stacjami Schoenbrunn a Witkowie rozrębował ktoś szyny toru kolejowego, które potem przez tór przerzucił. Na szczęście maszynista pociągu ciężarowego przeszkodę zauważył i nie doszło do katastrofy.

— We wtorek napił się w parku 27-letni B. z Suchej Średniej lysolu. Ciężko rannego odwieziono do szpitala.

**Darków.** Po śmierci burmistrza Sznapki odbyły się w minioną sobotę uzupełniające wybory do prezydium gminy. Burmistrem wybrano nauczyciela polskiej szkoły Grohmana, jego zastępcą kierownika czeskiej szkoły Żłobickiego, drugim zastępcą W. Burka.

**Błędowice Dolne.** Wybory burmistrza odbyły się 3 czerwca. Porozumień między partiami nie było żadnych. Burmistrem wybrany został dotychczasowy burmistrz Chmiel Karol. Komuniści postawili wniosek na pierwszego zastępcę, co też otrzymali. Drugim zastępcą burmistrza stał się nauczyciel polskiej szkoły Henryk Krygiel. Czesi wyszli z wyborów bez zastępstwa.

— Do kasy urzędu gminnego włamali się złodzieje i zabrali 2.000 Kcz w gotówce.

— (Jubileusz.) W ubiegłą niedzielę obchodziła miejscowa polska ochotnicza straż pożarna swój 30-letni jubileusz istnienia. Wypadł on nadspodziewanie dobrze, co zasługuje nie tylko sprzyjającej pogody, ale w pierwszym rzędzie sprężystego zarządu. Zjechały się sąsiednie ochotnicze straże po żarne, jakoteż „hasińskie sbory“ nader tłumnie. Kilkanaście straży pożarnych polskich i czeskich wzięło udział w ćwiczeniach, które były naprawdę interesujące i zgromadziły już o godz. 2 i pół liczne tłumy miejscowych obywateli. Następnie wspinały pochód ruszył do parku Macierzy Szkolnej, tego roku już znacznie rozszerzonego i gustownie urządzonego dzięki zabiegom naucz. p. J. Pawłasa. W okolicznościowych przemówieniach podkreślono znaczenie ochotniczych straży pożarnych a prezes naucz. Krygiel Henryk przedstawił szkic historyczny miejscowej ochotniczej straży pożarnej. Po zakończeniu bawiono się ochotczo w parku Macierzy. Zjechało się również dużo gości z gmin sąsiednich. Wszystkim w parku Macierzy napewno się podobało a zaznaczyć trzeba, że ustępuje on innym parkom tylko co do rozmiaru. Nie jest jeszcze w zupełności wykończony, ale już w takim stanie, w jakim się obecnie znajduje, nadaje się doskonale na wycieczki. Warto, aby obywatele z sąsiednich gmin a także i z dalsza przy najbliższej sposobności przybyli zwiedzić nasz park Macierzy. Najbliższa sposobność będzie w niedzielę, dnia 19 czerwca 1932 na wycieczce dziatwy miejscowych polskich szkół i ochronek.

**Żywocice.** W małej gminie naszej wystawiono aż 7 list kandydatów na 367 wyborców. Z wyborów wyszli Czesi z wielką porażką, straciwszy 2 mandaty. Stracili również komuniści 4 mandaty. Szczegółowy wynik jest następujący: Lista obywatelska 142 głosów 7 mandatów, Związek Śląskich Katolików 37 gł. 1 mandat, PSPR. 66 gł. 3 mandaty, małorolnicy 35 gł. 1 mandat, komuniści 34 gł. 1 mandat, Czesi 42 gł. 2 mandaty.

**Czeski Cieszyn.** (Koło wiecu cieszyńskiego.) Przed sądem okr. w Mor. Ostrawie odbył się proces przeciw posłowi Jundze, jako następstwo wiecu cieszyńskiego z 31 maja 1931. Proces nie został skończony, odroczone go. Nic nie zdołano ujawnić, co by można zaczęło jako przestępstwo.

**Trzynieć.** Do sklepu K. włamali się złodzieje. wdziali na się nowe ubrania, wybrawszy lepsze. Kiedy chcieli otworzyć kasę podęczną, zaczęła ona dzwonić, więc uciekli, nie tknąwszy gotówki we wysokości 500 Kcz.

**Jablónków.** Dotychczas rządził w gminie blok czesko-niemiecki ze Smyczkiem na czele. Swem postępowaniem Smyczek zraził sobie dotychczasowych sprzymierzeńców i do wyborów obecnych stanęły nowe bloki: polsko-niemiecki i blok czeski. Ponieważ w ostatnim czasie wiele Czechów osiedliło się w mieście, więc strasznie niektórzy rozumowali, że listy czeskie na tem zyskają. Czesi triumfowali, lecz przedwcześnie. Cztery listy polskie uzyskały razem 941 głosów 13 mandatów na 30. Jeżeli do tego dodamy zablokowanych Niemców z 5 mandatami, otrzymamy 18 mandatów przeciwko Smyczkowi. W szczegółach przedstawia się wynik wyborów następująco: Związek Śląskich Katolików otrzymał na 2 listy 755 gł. 11 mandatów, komuniści 198 gł. 3 mandaty, Ludowcy 82

gł. 1 mandat, PSPR. 104 gł. 1 mandat, czescy soc. dem. 105 gł. 1 mandat. Smyczek 7 mandatów, żywnostnicy 1 mandat, Niemcy i Ślązakowcy 238 gł. 4 mandaty. Załamała się więc noc i władza dotychczasowego burmistrza Smyczka. Burmistrem według tego wyniku powinien być tylko Polak. Co też na to powie prasa czeska, kiedy im znów jeden stolec burmistrzowski wysunie się z rąk?

## Grozą przejmujący wypadek.

**Samochód pod kołami pociągu. — Dwa zabici.**

We wtorek rano jechały tuż koło szpitala w Karwinie samochodem ciężarowym cztery osoby: Franciszek Grześ, jego żona, córka i górnik Hajduk, wszyscy ze Suchej. Droga prowadzi tam przez tór kolejowy. Właśnie lokomotywa posuwała przed sobą kilkanaście wagonów, dając sygnał. Szoferowi, słyszącemu świst zdawało się, że jeszcze potrafi tór przejechać. W tem z poza zakrętu zjawili się wagony i samochód znalazł się pod kołami. Pociąg wbił samochód przeszło 100 metrów. Kiedy pociąg zatrzymano, straszny obraz przedstawiał się patrzącym. Samochód rozbity, żona szofera i górnik Hajduk zabici, szofer zaś i jego córka ranni.

Winę ponosi przedewszystkiem zarząd kopalni, że usunął stróża kolejowego i tór pozostawił bez zapór. Winien też i szofer Grześ, że słysząc sygnał, nie zatrzymał się, lecz liczył na to, że jeszcze przejedzie.

## 2 poza zasłony dostaw dla państwa.

Czeska gazeta „Narodni Politika“ piętnuje różne procedury, praktykowane podczas nadawania dostaw dla państwa. Są nieraz wypadki, że różnice w ofertach na te same prace wynoszą 100%. Nieraz przechodzą oferty o 40% droższe od innych. Był też podobno wypadek, że przeprowadzenie pewnej wielkiej budowy dla państwa oddano firmie, która za wykonanie tej budowy zażądała o 10 milionów więcej, niż firmy inne.

Że właśnie to jest możliwe w czasie ogólnego kryzysu gospodarczego i dążności państwa do jak najdalej idącej oszczędności, to jest i dla tej gazety zagadką. Napewno tam łapówka wielką odgrywała rolę.

Gazeta ta dodaje od siebie, że przy dostawach niepoślednią rolę odgrywa protekcja, wpływy polityków a państwo na tem traci rocznie setki milionów Kcz.

## Przed zniesieniem prohibicji w Ameryce.

Od czasu, gdy wprowadzono w Ameryce zakaz używania napojów alkoholowych, w ogromny sposób wzmożła się tam fala przestępstw. Więc ze wszystkich stron podnoszą się tam głosy za zniesieniem prohibicji, a ruch antyprohibicyjny ogarnia coraz szersze sfery. Ogrom przestępstw na tle przemysłu alkoholu wynika z tego, że np. w Waszyngtonie, to jest w jednym tylko mieście, w dzień 1 maja br. było w sądach 24.642 niezadowolonych spraw o pogwałcenie ustawy prohibicyjnej. W ostatnich 10 miesiącach obecnego roku fiskalnego sądzonych było przeszło 42.000 analogicznych spraw, przyczem nałożono na winnych grzywny w sumie 5.375.944 dolarów. W tym samym okresie aresztowano za pogwałcenie prohibicji 74.569 ludzi oraz skonfiskowano za przewożenie trunków 27 łodzi motorowych i 10.391 samochodów. Władze skonfiskowały również 21.803 przyrządów do wyrabiania napojów wyskokowych, przeszło 11 milionów kwart piwa, 8 milionów kwart wódki i półtora miliona kwart wina.

## Przegląd gospodarczy.

**Z targu ostrawskiego.** W Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 2'25—4'65 Kcz, wołów 2'25—5 Kcz, krów 2—4'40 Kcz, cieląt 5—6 Kcz. 1 kg wołowiny 4—8'50 Kcz, wieprzowiny 7—9'50 Kcz, cielęciny 4'50—8'25 Kcz, skopowiny 4—6 Kcz, różnego mięsa 2—10 Kcz.

**Ceny targowe.** W Ołomuńcu płacono ostatnio: pszenica morawska 150—152 Kcz, żyto 141—143 Kcz, jęczmień 85—105 Kcz, owies 107—109 Kcz, kukurydza 57—58 Kcz, groch 215—235 Kcz, mak 540—550 Kcz, siano 71—73 Kcz, słoma 47—49



Włoski budżet państwowy wykazuje deficyt we wysokości 3 miliardów lirów. Jeszcze większy deficyt mają Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, bo 57 miliardów, potem Niemcy, których deficyt budżetowy wynosi 13 miliardów.

Z Litwy. Obecne dyrektorjum w Kłajpedzie ma charakter antylitewski, niemiecki.

Ukraina chce się oderwać od Rosji. Prasa ukraińska donosi: Na zachodzie Europy nie zdają sobie sprawy, że według wszelkiego prawdopodobieństwa w niedalekiej już przyszłości Ukraina oderwie się od Rosji sowieckiej. Religijni Ukraińcy nie mogą znieść prześladowania, jakie szerzy rząd sowiecki. Na terenie Ukrainy pracuje tysiące emigrantów ukraińskich w kierunku oderwania się od Sowietów.

Nowy rząd we Francji. Herriot utworzył rząd nowy i przyjął w nim przewodnictwo i portfel ministra spraw zagranicznych.

Spisek rewolucyjny wykryto w Chile. Spiskowcy wzywali ulotnikami robotników do rewolucji.

Rewolucja w Chile ma charakter socjalistyczny. Prezydent zmuszony został do ustąpienia.

## Premjer Udrzał o położeniu gospodarczym państwa.

Prezydent Udrzał zapewnia, że choć sytuacja gospodarcza państwa jest niewesoła, Czechosłowacja ma jednak na tyle mocy, aby krytyczne chwile przetrwać, nim nastaną lepsze czasy. Rząd dokłada sił, głowy nie traci.

## Dla skrócenia samowoli przedsiębiorców.

Rada ministrów w Pradze zastanawiała się na ostatnim posiedzeniu nad projektem zmiany ustawy górniczej. Według niej miałyby państwo nie tylko prawo, ale nawet obowiązek, wystąpienia przeciwko przedsiębiorcom, gdyby naumyślnie i planowo chcieli utrudniać produkcję i wydalać górników z pracy. W razie oporu ze strony przedsiębiorców wyznaczyć może władza przymusowy zarząd w przedsiębiorstwach.

Może to będzie pierwszy krok do spoglądnięcia panom na palce.

## Organizowanie bezrobotnych w Ameryce.

Kongres amerykański wyznaczył 10 milionów dolarów na zorganizowanie bezrobotnych w oddziały. Zmobilizowani w ten sposób bezrobotni będą — jak za czasów wojny jeńcy — kierowani przez sztab inżynierów i budować mają drogi, przerzucać mosty itd.

A. B.

## Lej z piasku.

Niedaleko rzeźni, na Wydmach, mieszkał masarz Kleofas i syn jego Julian. Biały, zamożny dom wytrzeszczał lśniąca żenice szyb na drogę, wieczyście w piasku tonącą. Latem straż słoneczników, rudych żołdaków w złożonych kaskach okrażała w milczeniu mieszkanie rzeźnika. Co rano w otwartym gzymsie drzwi stawał Kleofas, gruby, przysadzisty chłop o profilu podobnym do ryja świńskiego. Małemi szparami patrzył w niebo, śledząc, jaka będzie pogoda. Bezmyślnie i niepotrzebnie.

Po jednej stronie domu znajdował się sklep. Tu miasteczko i wsie okoliczne kupowały słynne z dobroci „wędliny Kleofasa”. Trójkąty szynki, elipsy kielbas, koła salcesonów, były kolejno zdejmowane z haków, ważone, krajane i puszczone w świat, a srebrne pieniądze rozwiązywały ich skomplikowane równania. Tłustemi wargami uśmiechał się z zadowoleniem rzeźnik Kleofas...

Prawą ręką miejscowego bogacza był syn jego Julian. Nikt nie ćwiartował sprawniej różowego nieboszczyka, nie przyrządzał szybciej i smaczniej kielbas i kiszek. W całej pełni odziedziczył Julian po ojcu masarskie talenta. Niestety! Odziedziczył coś i po matce. Córka przymierającego z nędzy nauczyciela, cichego filozofa i męczennika głodu książek, wyszła ongi za Kleofasa, sprędała się w heroicznym milczeniu, aby osłodzić

## Pobory urzędnicze na 15 i 1 w miesiącu.

Brak pieniędzy nasuwa różne myśli i projekty. I tak, poruszono myśl, czyby z powodu braku gotówki w bankach, potrzebnej na wypłatę poborów urzędników państwowych i prywatnych, nie wprowadzić pewnej zmiany w terminach wypłat. Ponieważ na wypłatę poborów obu kategorii urzędników potrzeba miesięcznie 1.600 milionów Kcz, które muszą być przygotowane i parę nieraz dni beużytecznie leżą, nastąpi prawdopodobnie to, że urzędnicy prywatni dostaną pobory pierwszego każdego miesiąca a urzędnicy państwowi piętnastego lub odwrotnie. Byłoby to dla życia gospodarczego państwa wielkie ulżenie, ponieważ przy 30 miliardach rocznych poborów wszelkiej kategorii urzędników zaoszczędziłyby można 600 milionów w ten sposób, że nie będzie co miesiąca kwota 1.600 milionów Kcz, na wypłatę czekając, beczynnienie leżała.

## Chaos na świecie.

Świat cały znalazł się w sytuacji, jakiej dotąd nie znano. Ciekawe to, iż ludzkość zazwyczaj w każdej sytuacji znalazła wyjście, a nad obecnym stanem przesilenia zastanawiają się tęgie głowy, szukają przyczyn, lecz dotąd ich nie znaleziono. A jeszcze ciekawsze jest to, że zdania co do przyczyn tego krytycznego stanu, wypowiedane przez krytyków, są wprost rozbieżne. Słyszysz się na przykład: Żyjemy w porównaniu z czasami przedwojennymi na wielkiej stopie, każdy ma wielkie wymagania, chce mieć radio, chce pięknie się ubierać, chce mieć wszelkie wygody. Innizaś twierdzą, iż trzeba dać każdemu możliwość nabycia zdobyczy techniki i urządzenia sobie życia według wymogów, odpowiadających duchowi czasu, gdyż wtedy dopiero będzie lepiej, bo wzmoże się produkcja fabryk i przez to da się możliwość zatrudnienia jak największej ilości robotników. Powodem przesilenia ma być dalej za mało rozpowszerechniona oszczędność, a z drugiej strony straszny się ciągle oszczędzających, iż pieniądź spadnie w wartości. Są tacy, którzy twierdzą, iż tam, gdzie przed wojną pracował jeden lub dwu, dzisiaj pracuje ich trzydzieści, wskutek czego są wielkie wydatki. Temu sprzeciwia się zdanie, twierdzące, że maszyny wydzierają robotnikom pracę z ręki; tam, gdzie było potrzebnych kilkunastu robotników, dziś przy zastosowaniu maszyn potrafi to samo wykonać jeden robotnik. Jedni twierdzą: „wojna temu wszystkiemu winna”, innizaś: „gdyby przyszła wojna, byłoby lepiej!” Jest też rozpowszechnione zdanie o nadprodukcji inteligencji, czemu sprzeciwia się twierdzenie o braku inteligencji i potrzebie zakładania nowych szkół. Na jednej stronie zachwala się przedsiębiorstwa prywatne, na innej znów państwowe. Jednym słowem chaos nie do opisania, a przyszłość, to wielki znak zapytania.

trochę ojcu starość, dać mu raz jeść do syta, pozwolić bez troski ślepczeć nad papierami. Ofiara była beużyteczna, jak rzut w próżnię. Nauczyciel zmarł nagle, opuszczając córkę na tym padole łez, już nie samą; aż do śmierci zagwarantował jej pakt ślubny towarzystwo masarza Kleofasa. Na szczęście dla siebie, podażyła wkrótce za ojcem w krainę cieniów, przelewając swą naturę marzycielską i odziedziczoną miłość do książek w nerwy syna Juliana.

W zamkniętych kwadratach ścian domu na Wydmach działy się ciche tragedie: jęki błagalne, padanie ojcu do stóp, do grubych butów, przyzwyczajonych do kopania. Krzyk głodu za książką, wiedzą, poznaniem. Groźby komiczne... Wyrwanie się z klatki, cuchnącej wieprzowiną, ku dalekim przestrzeniom światła. Bunt...

Są środki na łamanie oporu. Masarz Kleofas cenił swój fach i chciał mieć w jedynaku godnego następcę. Dwudziestoletni Julian genialnie nauczył się kontynuować szczytne rzemiosło ojca...

Żle brukowanymi uliczkami miasteczka wałęsał się w chwilach wolnych od zajęć syn Kleofasowy. Z okienek, zdobnych kwiatami, z poza fartuszków krochmalonych firanek, strzelały ku jedynakowi miastowego bogacza ogniste race spojrzeń. Nie widząc nic, nie słysząc, uciekał Julian dalej, dalej, byle się zmęczyć jak najwięcej i w trudzie ciała zapomnieć o krzyku jeszcze żyjącej duszy...

Pewnego dnia Julianowi, krocącemu sennie,

## Podwyższone najemne.

Reszta zarzutów partii agrarnej przeciw nowej ustawie mieszkaniowej zostało załatwionych i nowa ustawa mieszkaniowa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1933. Z tym dniem nastąpią pewne ulgi w dotychczasowej ustawie a znikną jej postanowienia zupełnie w roku 1940. Podnoszenie się najmu zacznie się z dniem 1 stycznia 1933 a wynosić będzie 40 proc. zasadniczej kwoty z roku 1914. Nie dotyczy to osób, które nie mają pewnej oznaczonej kwoty dochodów, np. gdy pobory jednej osoby wynoszą poniżej 20.000 Kcz rocznie, dwu osób poniżej 25.000 Kcz, trzech poniżej 30.000 Kcz, czterech poniżej 35.000 Kcz. Dopiero po roku 1936 nastąpić może dowolne podnoszenie najmu. Lecz i tu rząd zastrzega sobie pewne warunki.

## Anglia zmusza się do oszczędności.

Rząd angielski nosi się z zamiarem wydania nowej ustawy oszczędnościowej, na mocy której nastąpiłaby redukcja wydatków o 100 milionów funtów szterlingów.

Przewidziana jest w pierwszym rządzie redukcja wszystkich wydatków społecznych, emerytur, zasiłków dla bezrobotnych oraz wydatków na szkolnictwo.

## Wykoszlawiona racjonalizacja.

Racjonalizacja w przemyśle wszelkich gałęzi wychodzi na szkodę robotnika. Stwierdzono to na zjeździe inżynierów w Ołomuńcu. Celem racjonalizacji jest wprowadzać takie ulepszenia w przemyśle, żeby one poza zyskiem dla przedsiębiorcy przyczyniły się też do polepszenia bytu robotnika, względnie umożliwiły, żeby też i robotnik odczuł na sobie, co to dobrobyt znaczy. Celem racjonalizacji, to nie chciwość zysku tylko, lecz postęp moralny i socjalny. Tymczasem racjonalizacja, te wszelkie ulepszenia, modernizowanie techniki produkcji winna, że milionowe armie robotników są bez pracy. Postępu techniki nie można wstrzymać, lecz można techniką tak pokierować, żeby praca robotnika stała się lżejszą, żeby doba pracy była krótsza. Racjonalizacji świat nadużywa, pojedyncze jednostki chcą za nadto szybko zubożyć, niema poprawnego stosunku pomiędzy maszyną a pracą robotnika. Szkodliwe są dla społeczeństwa wynalazki, mijające się z logicznym rozwojem życia gospodarczego społeczeństw a będące wynikiem pogoni za zyskiem.

Nad takimi problemami się teraz świat zastanawia. Kiedy pierwsze maszyny np. w tkactwie zaprowadzono, rozbili je robotnicy, przeczuwając, że to dla nich niebezpieczeństwo. Dziś robotnicy maszyn rozbijać nie będą lecz przemysł powinien dostosować się do wymagań chwili.

odrywającemu jedną ze swych wędrówek lunatyka, zabiegł drogę tuman kurzu i pyłu, skreślony pokracznie, podcinany biczyskiem wichru. W jednym okamgnieniu ujrzał syn Kleofasa w leju piaszkowym jakiś kształt nito ludzki, nito bajkowy, fantom dziwny, mugę o linjach falistego ciała, przegiętego taniecznie. Wiatr ścichł na chwilę i cała chmura śmiecia i piasku opadła jak łachman zużyty na ziemię, u stóp młodzieńca. Julian przetarł zaspane kurzem oczy i poszedł dalej, dumając o dziwnych uludach ludzkiego wzroku.

Biegły dnie za dniami. Zdarzyło się raz, drugi i trzeci, że w wietrzne dni, hulające skreślonym snopem piachu, ukazywała się oczom młodzieńca, w piaskach ruchomych utajona postać bajkowa, przybierając kształty coraz realniejsze, coraz to bardziej ludzkie. Raz nawet, jakby błysła w tumanie śmiecia twarz-maski i oczy, oczy, coś mówiące...

— Szaleję! — myślał syn masarza i szedł dalej. Wszystko już stawało mu się obojętne.

Lecz w popielisku snów i rojeń młodzieńca gorzała jeszcze drobna iskierka, ostatni odruch buntu.

Pewnego dnia rzekł Kleofas do syna:

— Mamy dziś moc roboty. Wyostrz dobrze noże. Trzeba przygotować dużo towaru na najbliższy festyn. Jazda do pracy!

Bez słowa, jak zwykle, w sztywnym ustąpieniu, zabrał się Julian do wykonania wstępnego obowiązku. Długo ostrzył sztylety i szpi-



Kcz, mąka pszena Ogg 243—246 Kcz, pszena nr. 1 198—200 Kcz, pszena nr. 2 185—188 Kcz, żytnia 225—230 Kcz, ryż 165—170 Kcz, mąka karmowa 110—140 Kcz, otręby 70—73 Kcz, tłuszcz amerykański 730—750 Kcz.

**Huty wltkowskie**, nie mając odpowiedniej ilości zamówień, urlopowwały z 16.000 zatrudnionych 8.000 robotników a noszą się z zamiarem dalszej redukcji.

**Robione są starania**, żeby zapalki sprzedawano u nas tylko w trafikach.

**Liczba bezrobotnych u nas**, mimo pewnego ożywienia w budownictwie, wynosi jeszcze ciągle przeszło 500.000 osób.

**Austria otrzymała od banków zagranicznych** gwarantowaną przez Ligę Narodów pożyczkę we wysokości 150 milionów szylingów.

**Polska zamówiła w Rosji** większą ilość tytoniu wzamian za produkty przemysłu żelaznego.

**Bezrobocie w Polsce** obniża się stale i znacznie. W Bielsku spadła liczba bezrobotnych w maju o 1.200 osób.

**Przywóz obuwia do Francji** został skontyngentowany, na czym ogromnie ucierpi przemysł obuwniczy czeskosłowacki.

**Okolo 11 milionów bezrobotnych** znajduje się w Ameryce. Wielki pochód demonstracyjny bezrobotnych wysłużonych wojskowych udał się do Waszyngtonu, by żądać pracy lub wydatniejszej pomocy.

**Amerykański bilans państwowy** skończy się deficytem we wysokości 2.685 milionów dolarów.

## Ze sportu.

**Urzędowe sprawozdanie z posiedzenia Zarządu C. Ż. F. z 30 maja br.**

P. K. S. Czeski Cieszyn uwalnia się z nieczynności. Ze względu na niezapłacenie długu zastawia się od 4 czerwca czynność następującym klubom: „Siła”, Karwina, Odra, Pudłów i Slavia; Orłowa. Zwarca się klubom uwagę, aby nie grały z graczami nienależącymi do rejestru. Poszczególni członkowie mogą korespondować ze żupą tylko pośrednictwem swojego klubu. Zarząd Żupy dziękuje graczom reprez. XI za wzorowe wystąpienie na meczu Polacy—Czesi, jak również sędziowi i wszystkim funkcjonariuszom.

Uchwalono następujący wniosek uzupełnienia mistrz. regulaminu:

Do § 9. Urządzający klub jest zobowiązany oznajmić najpóźniej 3 dni przed meczem przeciwnikowi początek meczu, oraz barwę tresów.

Do § 15. Kapitan musi przed meczem przedłożyć sędziowi należycie rejestr. legitymację, oraz wypełnić zapis sędz. W zapisie należy podać pełne imię i nazwisko, za które ręczą kapitan swym podpisem. Kapitan obu klubów mają prawo przeglądnięcia legitymacji i zapisu, oraz poczynić sobie odpis ze zapisu. Świadomie mylne wypełnienie sędz. zapisu, jak również nieprzedłożenie legitymacji pociągnie za sobą przegry 3 : 0 i stratę 2 punktów.

Do § 19. Drużyna nastąpiła należycie, jeżeli w oznaczonym czasie zgłosiło się sędziowi przynajmniej 7 graczy i przedłożyli swoje legitymacje asoc.

Do § 21. Opłatę za protest można dołączyć, oraz przesłać w tym samym dniu pocztą.

Klub, który protestuje powinien przesłać kopię protestu równocześnie przeciwnikowi. Protest musi być zaopatrzone pieczęcią klubu, oraz dwoma podpisami funkcjonariuszy klubu, inaczej protest zostanie odrzucony. Żalowany klub może po otrzymaniu kopii protestu podać do 5 dni swoje wypowiedzenia do komisji gier.

**Urzędowe sprawozdanie z komisji karnej C. Ż. F. z 30 maja 1932.**

Gracz Lewiński J. z S. K. Pudłów za obrażenie sędziego karze się dysk. od 14 maja do 10 czerwca 1932. Lechja, G. Sucha karze się za niewyżalenie przepisów na boisku kwotą 5 Kcz. Gracz Kocian z A. F. K. Sucha dysk. za surową grę od 4 czerwca do 1 lipca 1932. Ukarano S. K. Trzynieć za postawienie gracza na cudzą legitymację kwotą 50 Kcz, a kapitana tego klubu za fałszywe zapodanie dysk. od 4 czerwca do 15 lipca. Mecz w dniu 8 maja 1932. S. K. G. Sucha za nastąpienie bez legitymacji karą 50 Kcz. Zapis 16 maja 1932. Ukarano gracza Wójcika z Pogoni, Frysztat dysk. od 4 czerwca do 17 lipca za niesportowe zachowanie się wobec drugiego gracza. Z tego samego powodu karze się dysk. gracza Michalika z S. K. G. Sucha od 4 czerwca do 17

lipca 1932. Oba zapasy w dniu 16 maja 1932. Kapica z S. K. Sucha dysk. od 4 czerwca do 1 lipca za surową grę. Mecz 16 maja 1932. A. F. K. Sucha za nastąpienie bez legitymacji zapłaci 50 Kcz. Mecz 15 maja 1932. Polok K. z S. K. Trzynieć za surową grę dysk. od 1 czerwca do 17 lipca. Protest „Siły” Karwiny przeciw Lechji G. Sucha uznaje się i Lechja ma zapłacić „Siłę” 90 Kcz. Za nastąpienie bez legitymacji zapłaci S. K. Trzynieć karę 50 Kcz. Mecz 1 czerwca 1932.

P. K. S. „Pogoń”, Frysztat—K. S. „Siła”, Karwina 1 : 2.

Zasłużone zwycięstwo ambitnie grającej „Siły” nad „Pogonią”, która wystąpiła z 5 graczami rezerw. i było widać brak zgrania.

P. K. S. „Polonia”, Karwina—„Slovan”, Mor. Ostrawa 0 : 7.

\* \* \*

W ostatnim artykule o meczu Polacy—Czesi zakradł się błąd. Pan Kubienka nie jest sekretarzem i zastęp. przewodn. żupy w jednej osobie, lecz sekretarzem „Polonii” i zast. przewodn. żupy co niniejszem prostujemy.

## Komunikaty.

**Karwina.** (Wieczorek morski.) Jak się dowiadujemy, karwińskie Kółko Samokształcenia zainicjowało urządzenie „Wieczorku morskiego” w Domu Proletarijuszów w sobotę, dnia 25 czerwca br. i zaprasza wszystkie polskie towarzystwa miejscowe, oraz z okolicy do czynnego współudziału. Na programie: referat, deklamacje chóralne i solowe, chóry, rewja morska, humor; balet morski itp.

**Karwina.** (Wianki.) Polskie szkoły w Karwinie urządzają w niedzielę dnia 19 czerwca br., w razie niepogody dnia 26 czerwca tradycyjne „Wianki” na stawach za górskim dworem. Pochód wyjdzie o godz. 14 od hotelu.

**Orłowa.** Polska prywatna, męska i żeńska szkoła graficznych przedmiotów (stenografii, kaligrafii i pisma maszynowego) J. Dadoka w Orłowej. Wpisy na kurs 1 i 2 odbywać się będą 29 i 30 czerwca br. od godz. 8 do 12 dopołudnia w budynku własnym 566 w Orłowej obok cegielni. Przy wpisie należy przedłożyć: świadectwo szkolne i metrykę. Wpisy powakacyjne odbędą się 29, 30 i 31 sierpnia.

**Orłowa.** I. Koło Macierzy Szkolnej w Orłowej, podobnie jak w roku poprzednim, urządza i w tym roku wycieczkę w pierwszych dniach lipca w Pieniny i Tatry. Wycieczka będzie trwała 3 dni. Wycieczka zwiedzi Szczyrbę, Poprad, Spisz, Pieniny, Trzy Korony, Szczawnicę, Zakopane, Morskie Oko, Czarny Staw nad Morskim Okiem. Projektowana wycieczka obejmuje najładniejsze partie Spisza, Pienin i Tatr. Ponieważ znaczną część drogi odbywać się będzie autobusem, dlatego liczba uczestników musi być ograniczona. Ze względu na starania o wspólny paszport, zapewnienie noclegów, wcześniej musi być dokładnie określona liczba uczestników. Koszta wycieczki przypuszczalnie będą wynosiły około 300 Kcz od osoby. Dokładne dane co do kosztów i termin wyjazdu będą ogłoszone później. — Zgłaszać się należy w Tow. Oszczędności i Zal. w Orłowej do dnia 10 czerwca. Uczestnicy muszą być członkami Macierzy Szkolnej; niekoniecznie zaś członkami Koła orłowskiego.

**Cieszyn Czeski.** W pierwszej połowie lipca (pomiędzy 10 a 17) urządzamy z Cieszyna Czeskiego modnym i wygodnym autobusem dwudniową wycieczkę ogrodniczo-krajoznawczą do Blanska (śliczne krajozrazy), Olomuczan (rozległe ogrody bylinowe), Macochy (jaskinie), Berna, Żelezyc (wielkie szkółki drzew owocowych, krzewów ozdobnych i bylin). Liczymy na 34 do 36 uczestników. O nocleg już się postarano. Obiad zostanie zgóry zamówiony. Koszta jazdy tam i z powrotem, które należy wypłacić najpóźniej do 20 czerwca do Tow. Oszcz. i Zal. w Cieszynie Czeskim, wynoszą 80 Kcz, podczas gdy pociąg osobowy kosztuje 116'40 Kcz, pośpieszny 152'40 Kcz, lecz tylko do Berna i z powrotem (bez kalkulacji Blanska, Olomuczan i Żelezyc). Zgłoszenia przyjmuje p. kier. szkoły Henryk Niemiec w Cieszynie Czeskim, Dom Reprezentacyjny. Nadeszłych po 20 czerwca zgłoszeń nie uwzględni się.

**Czeski Cieszyn.** (Dzień Matki.) Miejska Rodzina Opiekuńcza w Czeskim Cieszynie urządza w niedzielę, dnia 19 czerwca 1932 o godzinie 3 po-

## Szkoda jest dobrą nauką!

Nieupoważnione do sprzedaży osoby namówią często do kupna materji, czego się później żałuje. Zaś specjalny, bogato zaopatrzony skład materji męskich i damskich firmy

## GUSTAW POLLAK w Czeskim Cieszynie

pozwała na duży wybór, towar można w kawałku zobaczyć przy fachowej i solidnej obsłudze spokojnie wybrać.

południu w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej w Czeskim Cieszynie Dzień Matki. Nader urozmaicony program wykona działwa ochronki Macierzy Szkolnej przy współudziale działwy ochronki miejskiej i szkoły ludowej w Czeskim Cieszynie. Rodzina Opiekuńcza zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich, którym wychowanie naszej działwy leży na sercu, o liczne zjawienie się na tak sympatyczną uroczystość.

**Czeski Cieszyn.** Walne zgromadzenie Polskiej Krajowej Rodziny Opiekuńczej w Orłowej odbędzie się w niedzielę, dnia 12 czerwca 1932 o godzinie 3 popołudniu w sali gimnastycznej polskiej szkoły wydziałowej w Czeskim Cieszynie. Gdyby na oznaczony czas nie zebrała się wymagana liczba uczestników, to za pół godziny odbędzie się nowe Walne zgromadzenie, którego uchwały będą prawomocne przy każdej ilości zebranych członków.

**Rychwałd.** Koło Macierzy Szkolnej urządza w niedzielę, dnia 19 czerwca FESTYN SZKOLNY w ogrodzie p. Gabrleja Janeczki. Wieczorem zabawa taneczna w Domu Robotniczym. Szczegóły na afiszach. O liczny udział prosi Komitet.

## Rozmaitości.

**Monety 10-złotówkowe** wejdą w tych dniach w obieg.

**Profesor gimnazjum we Lwowie**, mężczyzna 67-letni, popełnił samobójstwo, ponieważ 9 uczniów 8 klasy, której on był gospodarzem, przepadło przy maturze.

**Odsetki od wkładek** na oszczędność obniżono w Polsce do 7 procent.

**170.000 bezrobotnych** znajduje się w miastach Moraw i Śląska.

**Wielka katastrofa** powodzi nawiedziła Kanadę i północne Stany Zjednoczone.

**Największe od lat trzęsienie ziemi** nawiedziło Meksyk. Ogromnie ucierpiało miasto Olima, gdzie liczba zabitych jest wielka.

**Sowiecka straż graniczna** rozstrzelała na granicy rumuńskiej rodzinę, składającą się ze 4 osób, starających się przedostać do Rumunii.

**75-letni starzec** powiesił się koło Zlina. Przyczyną to, że mu, jak często mawiał, życie zbrzydło.

**Śpieszył z wypłatą** do żony pewien robotnik koło Kyjowa na Morawach a po drodze dostał się pod koła samochodu i poniósł śmierć.

**Sowiety zakupiły całą fabrykę** sztucznego jedwabiu wraz z urządzeniem koło Budapesztu i przewiozą ją do siebie.

**Opity gość weselowy** w Użhorodzie poszedł z gospody do domu, naładował karabin i przez okno wystrzelił w kierunku gospody i zastrzelił dwu ludzi i ranił kilka z gości weselnych. Wśród zastrzelonych jest jego ojciec a ranna matka. Po czynie tym chciał się sam zastrzelić, lecz mu przeškodzone.

**Kaprysy pioruna.** Koło Frydlandu uderzył piorun do anteny, rozbił w kawałki aparat radiowy, potem przeskoczył do przewodu elektrycznego, powywracał urządzenie izby, wyleciały drzwi i okna, zapalił się dach w chlewie, zabita została krowa, dwaj ludzie zostali porażeni. W sąsiednim domu wyleciały wszystkie szyby a w okolicy spa lone zostały wszystkie lampy radiowe. — W pewnym zaś lesie uderzył piorun do budki leśnej, pod palił ją, przyczem 4 robotników śpiących zostało niebezpiecznie popalonych.



Międzynarodowa konferencja przemysłu drzewnego odbędzie się w czerwcu we Wiedniu.

Międzynarodowa wystawa fotograficzna otwartą została we Wiedniu.

Obniżenie poborów urzędniczych u nas przeprowadzone zostanie w ten sposób, że odpadnie zupełnie tak zwana 13 pensja, z której urzędnicy tego roku tylko część otrzymali.

Ofiary eksplozji. Koło Neapolu wyleciał nieduży magazyn do powietrza, przyczem 5 żołnierzy poniosło śmierć.

Koło Kaira nastąpiła również eksplozja, gdzie śmierć poniosło 8 robotników.

Strasza nieostrożność. Jeden z lotników chińskich, lecąc ponad miastem, upuścił bombę lotniczą. Skutki były straszne. W gruzach domów zabitych zostało 22 ludzi a rannych było 41.

Mocna kasa. Złodzieje ukradli w Żylinie kasę ogniotrwałą, wynieśli ją na pole, by ją rozbić. Lecz nie udało się, więc poszli, nie tknąwszy znajdujących się w kasie 15.000 Kcz.

Samochód osobowy rozbił się koło Koszyc. Jedna osoba zabita, jedna ranna.

Samobójstwo popełnił żołnierz 16 pułku piechoty w Tornaju.

Zajłce ma czyste sumienie, jak donosi w liście z Ameryki. Jest niewinny i mógłby każdej chwili wrócić i usprawiedliwić się; nie ma na to czasu, boć się już w Ameryce urządził, kupił wielką farmę i zakłada wielki interes. List zawiera też pewne uwagi, kompromitujące różne wpływowo osobistości.

Wielokrotny milioner amerykański Edward Switt, syn założyciela znanej w całym świecie rzeźni chicagowskiej, popełnił samobójstwo. 64-letni milioner wyskoczył z okna swego mieszkania, położonego na szóstym piętrze i roztrzaskał się o bruk uliczny. Przyczyną samobójstwa miała być choroba.

Gąsienice, pchełki i mszyce zniszczyły w niektórych okolicach Polski drzewa owocowe i warzywa.

Klinika oczna została w Ostrawie otwarta.

Kongres dzwonników (kościelnych) zwołany został do Croydon pod Londynem. Zebrali się 2.800 delegatów różnych państw.

Plaga chrabaszcy w Niemczech. Południowe i środkowe okolice Niemiec nawiedziła klęska chrabaszcy majowych. Chrabaszcze obsiadły drzewa, szczególnie buki i dęby tak gęsto, że ludzie zgatają je z drzew grabiami. Snując się chmary tych owadów zasłaniają słońce. Na drzewach zaś, na których usiedzą, w kilka godzin pozostają tylko gałęzie. Na drodze Erfurth—Weimar zaległy chmary chrabaszcy tak, że spowodowały chwilową przerwę w komunikacji. Koła samochodowe ugrzęzły w masie owadów i nie mogły się posuwać. Władze zarządziły masowe tępienie chrabaszcy sposobem chemicznym.

Zamordował matkę swoją, obciął jej obie ręce zapakował i sam zaniósł do konsulatu francuskiego w Berlinie, pewien robotnik, który, jak później stwierdzono, dostał pomieszania zmysłów. Złoczywszy pakunek, powiedział, co w nim się znajduje i prosił o wystawienie paszportu, by mógł pojechać do Francji. Oddano go do domu warjatów.

## LOTERIĘ już zestawioną, FANTOWĄ

100 sztuk samych wartościowych i ładnych rzeczy  
za 140 Kč,

dostarczy wam

Ludowa Drukarnia we Fryszacie.

Założony w roku 1894.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich

5% i więcej

stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

Obowiązki żandarma. Wyszło rozporządzenie o tem, że żandarmów nie wolno używać do prac, nie mających nic do czynienia z ich ustawowym obowiązkiem. Obowiązkiem żandarma jest czuwać nad utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Zarząd miasta Morawskiej Ostrawy zwolnił 200 urzędników.

Śnieg w czerwcu. Niebawem zawieje śnieżne nawały w Skandynawii w tych czasach, kiedy u nas obfite deszcze padały. Śnieg spadł w takiej ilości, że w różnych okolicach utrudniony został i zgoła uniemożliwiony ruch samochodowy i ruch na kolejach. Szkody w polach są katastrofalne.

Katastrofa gradobicia. W powiecie Kralup zniszczył podczas ogromnej burzy grad zasiewy zupełnie. Pola pokryte zostały warstwą gradu grubości 8 cm.

Pierwsze trzęsienie tutejsze pojawiły się już w Ostrawie, choć one jeszcze bardzo drogie.

Rabusie konsumu w kryminale. Sąd krajowy w Mor. Ostrawie skazał J. Staniona z Pastwisk na 6 miesięcy a G. Roika również z Polski na 4 miesiące więzienia za wyrabowanie swego czasu filij Centralnego stow. spoż. w Sibicy.

Szarańcza nawiedziła Banat i wyrządziła na polach ogromne szkody. Rząd jugosłowiański zarządził pomoc ludności w tępieniu szkodników.

Proces Gorgułowa, mordercy francuskiego prezydenta, wyznaczony został na 7 lipca.

Brat i siostra popełnili w porozumieniu samobójstwo koło Wiednia. Zwłoki ich znaleziono po kilku tygodniach w parku, już w zupełnym rozkładzie.

Katastrofalna burza nawiedziła okolice Zemplina na Słowacji. Grad zniszczył zasiewy i powybiłszy szyby.

Ołbrzymia fala morska, spowodowana trzęsieniem ziemi, zalała meksykańskie wybrzeże, powodując ogromne spustoszenie w niektórych okolicach.

500 osób poniosło śmierć podczas ostatniego trzęsienia ziemi w Meksyku.

Piorun uderzył w Białogrodzie do grupy futbolistów, zabił jednego a popalił dwu.

Katastrofa autobusowa zdarzyła się koło Prahi. Autobus, jadący z największą szybkością, z pagórka, rozbił się o drzewo, rozleciał się w kawałki a 29 osób odniosło rany.

600.000 osób ubezpieczonych jest w Czechosłowacji na życie.

Plany naukowe przemysłowych szkół uzupełniających mają być zreformowane. Przeciw temu protestują nauczyciele tych szkół, ponieważ nowe plany podkopują przyszły rozwój tych szkół.

## W celu podziału spadku korzystnie do sprzedania:

około 9.500 m<sup>2</sup> terenu budowlanego, w całości lub częściowo, w cenie Kč 4— za m<sup>2</sup>, w centrum gminy N. Lutyni, 2 minuty od linii tramwajowej, obok nowej szkoły polskiej.

Bliższych informacji udzieli z grzecznością

Jan Górniak,

kierownik szkoły, Niemiecka Lutynia.

## JODOWE KĄPIELE

DARKÓW, w Czst. Śląsku

najsilniejsze jodowe kąpiele w Środkowej Europie.

Najbardziej skutkujące przy arteriosklerozie, chir. tuberkulozie, skrofulozie, chorobach kobiecych i skórnych, lues, strumie i t. d.

PENSJONAT DLA DZIECI bez towarzyszenia.

W sezonie 1932 zostanie otwarte nowoczesne sanatorium, czynne przez cały rok.

Sezon od 1 maja do 31 października

PROSPEKTY ZASYŁA ZARZĄD KĄPIELI.

100

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte pianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Broż, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50.000.000.-

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,  
Jabłonek.

ANDRZEJ CZUDEK,  
Jabłonek.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,  
Nawie.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pleczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Fryszacie używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927. Cís. řed. 2911-III-27.



# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.



WPan Ks. Oskar Michejda, senior Trzyniec



Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423  
Przedpłata wynosi:  
kwartalnie . . . . . 12— Kč  
miesięcznie . . . . . 4— Kč  
numer pojedynczy . . . . . 1— Kč

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank Wsp. w Cieszynie P.K.O. Warszawa 180.019  
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2—.  
W Polsce: numer pojedynczy . . . . . 25 groszy  
kwartalnie . . . . . 2 zł. 55—  
półrocznie . . . . . 7—  
rocznie . . . . . 14—

No. 25.

FRYSZTAT, dnia 16 czerwca 1932.

Rocznik XII.

## Musimy koniecznie dzieci polskie wydostać ze szkół obcych!

Czas najwyższy! Szkoła niepolka umysł dzieci naszych wykoszlawia! Szkoła obca stwarza nam renegatów, szkodników naszej sprawy. Tylko w szkole polskiej dziecko nauczy się myśleć. Nie pozwólmy, żeby dzieci nasze w obcych szkołach wyrastały na istoty bezmyślne!

Kiedy widzimy wątłe drzewko, złamane od wichru, wówczas mimowoli przychodzi nam na myśl takie zdanie: „Gdyby drzewko to był ktoś podpart i osłonił od wichru, byłby go wiatr z pewnością nie złamał!” Jeżeli więc z rośliną współczujemy i znamy środki, zapobiegające jej zniszczeniu i zmarnieniu, to daleko więcej troskliwymi być powinniśmy wobec dzieci naszych, wobec naszej przyszłości. Szkoła obca, to wichur, łamiący często gałązki cnót obywatelskich a szkoła macierzyńska, to owa podpora, chroniąca drzewka od tego wichru.

Duchowa strona człowieka objawia się w trojański sposób. Człowiek poznaje świat zewnętrzny, uczy się sądzić o rzeczach poznanych, a na podstawie odebranych wrażeń budzą się w jego sercu uczucia. Pod wpływem zaś owych wrażeń i uczuć człowiek działa i postępuje.

Możnaby o tych sprawach wyrazić taką zasadę: W tem, co człowiek poznaje, powinna być prawda, w tem co czuje, niech panuje miłość dla drugich, a wtedy uczynki jego będą dobre i ku pożytkowi własnemu i drugich zdążające. Że tego wszystkiego szkoła obca dać nie może, o tem wiedział już bardzo dobrze, na podstawie doświadczenia i przykładów, największy nauczyciel narodu czeskiego Jan Amos Komensky i dlatego wypowiedział owe wiekopomne hasło, iż

każde dziecko powinno się kształcić i wychowywać w szkole macierzyńskiej. Oto prawda czy sta, która zwycięża! Jakże to dziecko może naród swój kochać, jeżeli w szkole obcej nic o tym narodzie nauczyciel nie wspomina, i jeżeli czasem i może nawet często gani wszystko, co polskie. Mamy na to liczne dowody. Jeden z nich, to wykład na godzinie historii powszechnej, kiedy to nauczycielka, opowiadając o oblężeniu Wiedni przez Tarków, wypowiedziała zdanie, iż Sobieski nie był tam wcale potrzebny. Przyjechał za późno i tylko po to, aby się pochwalić obcem zwycięstwem. Wiemy także, iż opowiadano, że Polacy wogóle literatury nie posiadają. Jakżeż więc w takich szkołach może się w sercu polskiego dziecka wyrobić miłość dla własnego narodu?

Znane jest także przysłowie, iż słowa uczą, przykłady porywają. Jeżeli dziecko nie słyszy nigdy o bohaterach takich, jak: Kościuszko, który nawet w Ameryce ma swój pomnik, a najwyższa góra w Australii nosi jego nazwisko, jeżeli słyszy nieprawdziwe zdania, iż na przykład Kopernik nie był Polakiem, nie pozna piękna własnego języka w dziełach literatury, wówczas nie będzie nigdy przyznawało się w życiu późniejszym do swego narodu.

Natura wskazuje, iż każdy gatunek roślin po-

trzebuję innej gleby i zmiana środowiska szkodzi roślinie bardzo. Podobnie ma się rzecz z dziećmi. Innej gleby potrzebuje w wychowaniu i w nauce Polak, innej Czech, a jeszcze innej Niemiec. Szukajmy więc dla dzieci naszych gleby, dla nich potrzebnej, a znajdziemy ją jedynie i li tylko w szkole polskiej.

Niezrozumienie wykładu nauczyciela, jego rozmowy, jego opowiadania przyczynia się też, i to bardzo często, do wzbudzenia w dziecku wstrętu do nauki. Jeżeli zaś raz wstręt ten zakorzeni się w duszy dziecka, natenczas próżna z nim będzie walka tak rodziców, jak i nauczycieli. Przywara ta pozostanie nieszczęsnej jednostce na całe życie, a kto ją spowodował? Rodzice!! Posłali dziecko do szkoły nieswojej, gdzie zmarniał talenta jego.

W waszych rękach, Rodzice Drodzy, spoczywa więc budowa gmachu narodu. Wy dostarczacie owych cegiełek, które, spojęne wychowaniem i nauką polską w szkołach naszych, staną się kiedyś chlubą i ozdobą tego gmachu. Budujmy go, tak, jak buduje go każdy naród, a spełnimy obowiązek święty, nie utraciwszy tego skarbu, jaki przekazali nam nasi ojcowie, patrzący dziś na nas z zaświatów!

### Niech żyje Polska, jeżeli ma być pokój.

Świat polityczny zdaje sobie coraz to więcej sprawę z tego, że znaczenie polityczne i gospodarcze Polski w Europie jest ogromne. Dziś hitlerowskie Niemcy szczerzą zęby w kierunku Polski, chce im się korytarza i w tem tkwi na wschodzie niebezpieczeństwo wojny, które ze strony Niemiec grozi Europie.

Wielki dziennik brukselski „La Nation Belge”, zwracając uwagę na to właśnie niebezpieczeństwo wojny, którą sprowokować chcą w Europie Niemcy, pisze:

„Polska jest strażą pokoju i porządku. Jeżeli zachwieje się Polska, cała Europa poruszy się w swych posiadach. Jeżeli Polskę pozwoli się zaatakować, cała Europa otrzyma uderzenie.

Polska jest na wschodzie tem, czem Belgia na zachodzie. Wspólnota obu krajów jest wypisana na karcie geograficznej. Poświęci się korytarz, to armia niemiecka powróci z Gdańska, by rzucić się na Belgię i Francję.

Polska razem z Francją i Belgią jest najlepszą gwarancją pokoju. Niech żyje Polska, jeśli ma być pokój!”

Temu słowu kończy się artykuł belgijskiej gazety o znaczeniu Polski.

### Hitler wyciąga łapy na wschód.

Partja Hitlera organizuje potajemnie na wschodnich terenach Niemiec jakieś „grupy dobrowolnej pracy”.

„Welt am Montag” ogłasza tajny rozkaz dowództwa okręgowego partji narodowo-socjalistycznej na obszar Marchii Wschodniej do oddziałów szturmowych, zawierających instrukcje w związku z organizowaniem przez władze krajowe „grup dobrowolnej pracy”.

Oddziały obowiązane są dołożyć wszelkich starań, aby grupy dobrowolnej pracy pozostawały pod wpływami narodowych socjalistów i w tym celu mają dostarczyć z własnych szeregów 200 komendantów, zaufanych i wykwalifikowanych w pracach inżynierów, oficerów armji cesarskiej, ich zastępców, oraz 4.500 dowódców sekcji.

Jest to więc jakaś armja, powstająca całkiem potajemnie, by w danym momencie wystąpić jako regularne oddziały wojskowe i uderzyć na sasiada. Wogóle Niemcy obecne stają się terenem bardzo niebezpiecznym dla pokoju europejskiego. Narzekając na biedę u siebie, militaryzują ogromnym kosztem cały naród. Wojna światowa mała dała temu narodowi nauczkę.

### Trudno się im z tem pogodzić.

Czech burmistrzem w Jabłonkowie już nie będzie, to już ostatnimi wypadkami zdecydowano. Niebawem bowiem rzecz, ażeby w gminie polskiej, w której Czesi są znikomą mniejszością, majoryzować chcieli nas Czesi, którzy w jednym wypadku niedawno dopiero ocknęli się w Jabłonkowie.

Nie będziemy tu wspominali, kto winien, że Smyček zasiadł na stolcu burmistrzowskim, to już za nami, najważniejsze, że już tam nie powróci, bo musi ustąpić miejsca innemu, nie z obozu wybranej nacji. Już się Czesi z tem zdają pogodzić, jak to wynika z korespondencji w „Naszem Ślązaku”, gdzie to wyraźnie piszący przyznaje, że Jabłonek wróci znów do rąk prawdziwych jego obywateli. Złośliwie zaś pismak od siebie dodaje, że „niech ci prawdziwi obywatele ukażą obywatelstwa, co potrafią.”

Zbyteczna jego troska. Lud nasz słynie z tego, że gospodarować umie i nigdy jeszcze o radę do przybyszów się nie uciekał. Spójrzmy tylko na gminy, gdzie tutejsza ludność ster gospodarki dzierży w ręku, jak one się rozwijają! My nie operujemy frazesami, u nas mówią czyny, fakta. Przedstawiciele nasi w gminach mają jedynie dobro gminy na oku, nie oglądając się na żadne uboczne korzyści, polski zastępca swem postępo-

FESTYN KRAJOWY MACIERZY SZKOLNEJ  
w Parku A. Sikory w Czeskim Cieszynie.

W CZECHOSŁOWACJI  
dnia 3 lipca b. r.



waniem czuwa, by zawsze sprawiedliwości stało się zadość.

Kto ciekawy, tego już teraz możemy solennie zapewnić, że zastępcy polscy nigdy się nie będą musieli obawiać stanąć przed wyborcami, aby zdać rachunek z włodarstwa, bo każdy krok będzie wynikiem głębokiego zastanowienia, jak sprawami pokierować, żeby z danego postanowienia wynikała korzyść dla obywateli miasta.

## Niewesołe czasy.

Naprawdę ciężkie przeżywamy chwile, nie pewni, co nam jutro przyniesie. Ogólna nędza, brak pracy, zniechęcenie do wszystkiego, spędziło uśmiech z twarzy naszego górnik i robotnika. Lato, a on nie może znaleźć żadnej pracy. Przyjdzie zima, będzie gorzej. Co wtedy?

Mimo protestów wysłano tysiące górników na bezpłatny, nieograniczony urlop, ogromne zastępy wydano. Huty wydają nadal setki i tysiące robotników: Bogumin 500, Witkowice 5.000, zamykają bramy, bo faktycznie niema zapotrzebowania zupełnie. Państwa sąsiednie ograniczają przywóz, zaś nasz wywóz w zastraszający sposób maleje. Może jeszcze Rosja wchodziłaby jako nabywca w rachubę, lecz nie płaci, więc na nic interes.

Przemysł nasz dogorywa. A straszne skutki tego ponurego zjawiska odczuwa boleśnie na sobie nasz górnik i robotnik.

Na domiar złego, chodzą wieści, że wielu z górników, będących na bezpłatnym urlopie, otrzymało piśmienną wypowiedź z pracy. To już rozpacz!

Naprawdę, trudno tu filozofować i zastanawiać się nad tem, jaki to wszystko obrót weźmie. Czarne chwile przed nami.

I dziwić się trzeba, że w chwilach tak wyjątkowo ciężkich, potrafi jeszcze ktoś zaprzętać sobie i głowę innymi sprawami, wynikającymi ze wszystkiego innego, lecz nie z życzliwości i miłości człowieka do człowieka. Zamiast zastanawiać się nad tem, jak głodnemu bratu pomóc w biedzie, wysilają się umysły jakby człowiekowi innych przekonań dokuczyć i życie zatruć. Wzniosłe myśli i przekonania idą w ką, bo trzeba dać upust chęci dogodzenia własnej ambicji, choćby i kosztem sprawy ogólnej.

A może i to zjawisko jest wynikiem, że źle na świecie?

## Przegląd polityczny.

**Z senatu praskiego.** Senat przyjął w obu czytaniach ustawę o drobnej monecie. Niektórzy senatorowie zwracali uwagę na niekorzystną mieszaninę stopu metalowego.

**Studenci ruscy przeciw Benešowi.** W piątek urządzili studenci karpatoruscy w Pradze demonstrację za nadaniem autonomii Rusi Podkarpaciej. Studenci wyruszyli w zwartym pochodzie przed wilę ministra dra Beneša, gdzie odśpiewali hymn raski. Policja aresztowała 25 studentów, których po spisaniu protokołu wypuszczono na wolność.

**Płace urzędnicze.** Prasa przyniosła wiadomość, że redukcja płac urzędniczych przeprowadzona zostanie w ten sposób, iż 13 płaca tego roku odpadnie. Na to oświadczył minister finansów Trapl, iż płaca trzynasta pozostanie, redukcji ulegną tylko pobory trzech najwyższych stopni urzędniczych i to o 10%.

**Nowelę do ustawy drogowej** opracowało u nas ministerstwo pracy. Chodzi o uregulowanie tego, kto ma się przyczynić i w jakim stopniu do utrzymania dróg. Ustanowiona też zostanie policja drogowa, która ma czuwać nad dotrzymywaniem przepisów drogowych.

**Więźniowie Brześcia Litewskiego** mają w najbliższym czasie zostać uwolnieni.

**Hitler został zasądzony**, ponieważ jako świadek w pewnej sprawie nie stawił się u sądu. Skazany został na 1000 marek kary.

**Były cesarz Wilhelm** wystosował orędzie do załóg okrętów wojennych, w którym daje do zrozumienia, że przygotowuje się do objęcia tronu Hohenzollernów w Niemczech. Nie bardzo mu się zaś podoba, że o to stanowisko ubiega się jego syn, były niemiecki następca tronu.

**Wilhelm tęskni za Niemcami.** Udał się z Doornu do kapiela Zandvoort, gdzie spotyka się z monarchistami niemieckimi.

**Afera „Volkssportu“.** W sprawie nielegalnej akcji różnych towarzystw młodzieży, oświadczył minister dr. Slavik, że w każdym wypadku władze postępować będą bezwzględnie.

**Tajne prawo głosowania** wejdzie w życie już i na Węgrzech. Rząd węgierski zgodził się na to, spełniając tem żądanie partii małorolników.

**Rozruchy uliczne hitlerowców we Wiedniu** zdarzyły się we wtorek. Sytuacja była poważna, kiedy masy młodzieży ruszyły ulicami. Dwie kompanie policji przeznaczono do rozprószenia demonstrantów. Spokój został przywrócony.

**Hitler miał we wtorek przemawiać** przez radio. Swoją wykład jednak odwołał.

**Rozruchy uliczne** powtarzają się w Berlinie pomiędzy hackenkreuzlerami a komunistami. W sobotę rannych zostało od wystrzałów przeszło 20 osób.

**W Berlinie doszła policja** na trop centrali komunistycznej, która organizuje morderstwa polityczne.

**Rumunja redukuje płace** i zwalnia większą ilość urzędników.

**Mussolini podarował Węgrom samolot**, nazwawszy go „sprawiedliwością dla Węgier“.

**Do krwawych starć** pomiędzy strajkującymi a policją doszło w Argentynie.

**Mord polityczny w Bułgarii.** Macedończyk Korrakirów został przez swych przeciwników politycznych, którzy go zamordowali, a trupa po wiesili, umieszczając napis, że to kara za zdradę.

**Dwaj wybitni działacze** tajnej policji w Moskwie zostali przez nieznaną sprawców zamordowani.

**W Chile powstał nowy rząd**, którego jednak państwa obce nie uznają.

**Centrala antyfaszystowska**, znajdująca się w Paryżu, wydała wyrok śmierci na Mussolini'go. Jak wykazało śledztwo w Rzymie.

**W Honduras**, republice amerykańskiej, wybuchła rewolucja.

**Zamach**, przygotowany na parlament austriacki, wykryto w tych dniach.

## Dobra nauczka dla Gdańska.

Do portu gdańskiego przyjechała flotyła torpedowców angielskich. Polski kontrtorpedowiec „Wicher“ pojechał na powitanie. Z tego powodu zaprotestował senat gdański u polskiego generalnego komisarza, żądając, aby polski okręt wojenny opuścił port gdański. Komisarz polski oświadczył, że protestu nie przyjmuje do wiadomości, a okręt wyjedzie, kiedy będzie ceremonia wojennego powitania ukończona.

Kiedy komenda polska i angielska sobie wzajemnie wizyty złożyły, oddano z obu stron honorowe salwy armatnie i dopiero potem „Wicher“ odjechał do Pucka.

## Przeglądajcie stałe listy!

Stale listy wyborców są wyłożone od 15—22 czerwca br. do przeglądania. Obowiązkiem każdego obywatela-Polaka jest, ażeby w czasie tym wglądał do tych list, czy sam, oraz inne osoby są w nich zapisane. Kto w listach wyborczych nie jest zapisany, niema potem prawa wyboru. Reklamacje oraz potrzebne druki wydaje i załatwia Wzajemna Pomoc we Fryszcie.

## Niemcy marzą o monarchji.

Rozwój wypadków ostatnich dni w Niemczech idzie szybko naprzód. Rozwiązany został parlament, ponieważ skład jego nie odpowiadał planom i zamiarom narodowych socjalistów, według ostatnich głosów prasy prawicowej. Wogóle zaczyna się w Niemczech, szczególnie z chwilą objęcia władzy przez Papena, kurs antylewicowy. Wskutek ogromnego bezrobocia, biedy ogólnej, warstwy biedujące lawirują między dwoma skrajnościami: komunizmem i skrajnym nacjonalizmem. To zaszkodziło dotychczasowemu rządowi i partji, dzierżącej ster rządów w ręku, ponieważ nie miał mocy trudnościom sprostać. To stanowiło i stanowi jeszcze bardzo dogodne warunki dla akcji faszystowskiej Hitlera.

Hitler zapowiada nową ofensywę, zaznaczając w prasie swej, że obecne wybory parlamentarne będą dla Niemiec odgrywały rolę decydującą. Atak hitlerowców będzie bezwzględny.

Nowy rząd opiera się o wielki przemysł i agrarjuszy, a jego pierwszym krokiem będzie obniżenie poborów urzędniczych. Niektóre odłamy

prasy niemieckiej zaznaczają, że obecna tendencja w Niemczech zdążyła do obalenia republiki i powrotu cesarstwa z Hohenzollernami na czele.

## Sowietom brak pieniędzy.

Wzorową gospodarką się chwala a pieniędzy im brak, że co pewien czas muszą sięgać do kieszeni obywateli. Ogromne sumy pochłaniają zbrojenia się a przedewszystkiem przygotowania do wojny przeciw Japonji. Zaciągają więc ponowną pożyczkę we wysokości 3.200 milionów rubli, czyli 54 miliardów w naszych koronach. Będzie to pożyczka przymusowa, to znaczy, że każdemu robotnikowi potrącać będą pewną zgóry oznaczoną kwotę na pożyczkę. Jest to już teraz trzecia tego rodzaju pożyczka, a w ten sposób potrafiły sowieci wyciągnąć od obywateli 120 miliardów. Robotnik sowiecki więc coraz bardziej zaczyna szemrać.

## Zapewnienie Udrżala.

Prasa podaje raz wraz wieści, że płace urzędników państwowych zostaną obniżone. Stan urzędnicy jest w obawie, gdyż i tak płaca urzędnika jest u nas dość skromna. Zaniepokojenie zaczyna się objawiać w szeregach urzędniczych.

Delegacja urzędników udała się w tej sprawie do prezydenta ministrów Udrżala, by zażądać wyjaśnień co do prawdziwości pogłosek.

Premier zapewniał, że rząd niema żadnych podobnych zamiarów a on sam nie jest zwolennikiem, by krzywdzić stan urzędniczy.

Inna rzecz, że mimo wszystko nastąpi redukcja płac urzędniczych i to w tej formie, że podniesiony zostanie znacznie, bo nawet w pewnych wypadkach do 100% podatek dochodowy, porównawszy od poborów 10.000 Kcz w górę.

Więc nie tak, to inaczej, lecz redukcja będzie! W roku nowym pomysłowi panowie wystąpią z czemś nowem.

## Plan podatkowy Trapla.

Minister finansów proponuje w następujący sposób podnieść podatek dochodowy: Podatek do 10.000 Kcz rocznego dochodu pozostanie niezmieniony, od dochodu rocznego 10.000 do 25.000 Kcz podniesiony zostanie podatek o 30%, od rocznych 25.000 do 40.000 Kcz o 40%, 40.000 do 60.000 o 50%, 60.000 do 100.000 Kcz o 60%, od 100.000 do 150.000 o 70%, od 150.000 do 300.000 Kcz 80%, powyżej 300.000 Kcz rocznego dochodu podniesiony zostanie podatek dochodowy o 90%. Osoby z rodzinami, o ile pobory ich wynoszą 10.000 do 30.000 Kcz rocznie, korzystać będą z pewnych udogodnień.

## I jednak prawdziwego Zająčka przyłapano.

Spryciarz jest ten pan. Umiał tak wszystkich za nos wodzić, że kiedy go szukano aż w Ameryce, on sobie spokojnie odpoczywał w Niemczech, ukrywając się. Listy zaś, które od niego z Ameryki dochodziły, wysyłał do znajomego, przebywającego poza Atlantyką, a ów znajomy przysyłał je do Europy. Znadto się czuł pewny, bo w listach nawet umiał grozić opublikowaniem różnych podobno sensacji, przedstawiając siebie jako niewinnego.

Przy tym sprycie ma jednak pecha. Dyrekcja policji w Ostrawie doniosła, że defraudanta tego aresztowano w momencie, kiedy w Panamie wysiadał z okrętu Hapag, jadącego z Hamburga do Ameryki.

Teraz toczą się pertraktacje o wydanie ptaszka tego władzom czeskosłowackim.

## Związek słowiański w Kalifornji.

W Los Angeles w Kalifornji zorganizowano za inicjatywą Polaków Związek Słowiański. Jak komunikuje Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, wiceprezesem Związku został wybrany p. Lech Niemojewski, Polak z Buffalu. Organizacja dała już znak życia, urządzając wieczór słowiański, w którym wzięli udział Polacy, Czesi, Słowacy i Rosjanie. Na wieczór przybyło wielu rdzennych Amerykanów, którzy zachwycali się artystyczną stroną produkcji członków nowego związku.



## Groźba dla właścicieli kopalń.

Senat praski uchwalił ustawę, mocą której ustawa górnicza dotychczasowa ulegnie zmianie. W pewnych wypadkach można będzie usunąć kierownictwo kopalni a zaprowadzić komisję administracyjną, gdyby kopalnie nie słuchały zarządzeń urzędów górniczych.

## Korespondencje.

**Frysztat.** (Straszny wypadek.) W cegielni miejskiej wydarzyło się okropne nieszczęście. Robotnik Heler wpadł, niewiadomo co było powodem, do maszyny, która mocnymi hakami, jakby zębami rozdziera, rozdrabnia glinę. Na rozdzierający krzyk zastawiono maszynę i przystąpiono do ratowania nieszczęśliwego, który znajdował się wewnątrz maszyny z połamaniami obu nogami i jedną ręką, oderwną u ramienia. Z maszyny wystawała jedna ręka i rozlegał się krzyk nieszczęśliwego robotnika, który mimo strasznego poranienia i bólesci nie utracił przytomności i strasznym głosem krzyczał, by go ratowano. Ratunek był utrudniony, bo trzeba było najpierw rozmontować przy pomocy kranów całą maszynę, co potrwało trzy ćwierci godziny, poczem dopiero zmasakrowane ciało robotnika zdołano wydostać. Pierwszej pomocy udzielił dr. Olszak, lecz nie było widoków, by rannego uratować. Zmarł po przywiezieniu do szpitala z upływu krwi, ponieważ miał ogromnie porozdzierane ciało a w maszynie nie można było doń przystąpić. Tragicznie zmarły liczył 36 lat, był żonaty i miał jedno dziecko.

**Frysztat.** Polskie szkoły: ludowa i wydziałowa urządzają wraz z Kołami Macierzy w niedzielę, 19 czerwca FESTYN SZKOLNY. Wymarsz z parku szkolnego do ogrodu Polskiego Domu Katolickiego o godz. 2 popołudniu. Na miejscu różne popisy dzieci a dla starych przygotowano różne niespodzianki. Byłoby bardzo pożądanem, żeby jak najwięcej ludzi wzięło udział w pochodzie. Festyn powinien być tłumną manifestacją za polską szkołą, która chce wychować nie manekiny, lecz przyszłych, rozsądnych, trzeźwo na świat patrzących obywateli, ludzi, którzy w każdych warunkach dadzą sobie rady.

— Żona Štěpanka, która wraz z mężem uprawiała szpiegostwo na rzecz Niemiec, zasądzona została na 7 miesięcy aresztu. Prokurator wniósł odwołanie i sąd najwyższy podniósł jej karę na 10 miesięcy.

**Orłowa.** Podczas wyboru burmistrza wybrany został dotychczasowy burmistrz Jařabač, dyrektor gimnazjum czeskiego, pierwszym zastępcą Alojzy Holeš, drugim zastępcą Szarowski.

**Doubrawa.** (Śmierć górnika.) Na szybie „Eleonora” został ciężko, bo śmiertelnie ranny górnik Piprek. Została mu przy pracy rozniesiona klatka piersiowa i skończył wkrótce po wypadku. W tym miejscu, gdzie śmierć go zaskoczyła, pracował Piprek przeszło 20 lat.

A. B.

## Lej z piasku.

(Ciąg dalszy.)

Masarz Kleofas aż sapnął ze zdziwienia. Cóż znowu! Zdawało mu się, że dawno już wypenił swą rzeźnicką łapą głupie mrzonki syna A tu niespodziewany nawrót warjactwa. Groźnie podszedł do Juliana.

„Bierz się w tej chwili do roboty, gamoniu jeden”.

Huknął, aż przerażone zadrżały w posadach laki-giganty.

Julian spojrział ojcowi w twarz. Prosto i silnie. Z zaciśniętych warg nie padło żadne słowo. Sercem szarpnęła zgorzknienie. Ręce szukały noża. Och! wbić ostrze długie i wąskie w brzuch obwisły, pękate! Kopnąć ściervo i umknąć w świat, w słońce! Lecz już skądś przypelzł lek i ścisnął wstręt za gardło. Nie spuszczaając wzroku z ojca, szedł ku drzwiom. Stary rzeźnik umilkł, zdziwiony niesamowitą miną syna. A ten przestał się przerażać i kroczył ku miastu, wielki, groźny, zgarbiony. Polecał za nim nito śmiech urągławy ni rehotanie wierza.

Dużemi krokami brodził Julian przez piaski. Na niebie ukazał się cień, rósł, potworniał. Olbrzymia chmura połknęła jednym chaustem słońce. Stało się ciemno. Z tajemniczej jaskini wiatrów wypadł jeden z nich — i dalejże hulać, tańczyć, brać w

Pietwałd. Złodzieje włamali się do mieszkania lekarza Karkoński w Pietwałdzie i odnieśli mu różne przedmioty wartościowe, kołnierze, klejnoty ogólnej wartości 50.000 Kcz.

**Nowy Bogumin.** Fabryka drutu zwolni w tych dniach 500 robotników. Zniżony zostanie także wypłata dla robotników pracujących.

— Z więzień sądu powiatowego w Cieszynie Czeskim uciekli dwaj więźniowie, a to: 34-letni F. Macura z Łomnej Dolnej i Franek z Lesznej Dolnej. Uciekając, zabrali z sobą ubrania cywilne.

**Czeski Cieszyn.** W porozumieniu z Polską odbędzie się regulacja Olzy po obu brzegach na terenie miasta.

**Cierlicko Górne.** We wórek, dnia 14 czerwca br. odbył się przy ogromnym udziale publiczności z Cierlicka i całej okolicy pogrzeb śp. Emila Farnika, rolnika z Cierlicka. Zmarły cieszył się ogólną sympatią i wytrwał do końca przy polskim sztandarze narodowym. Swoich trzech synów wychował w gimnazjum orłowskim i był opiekunem tego gimnazjum szczególnie podczas wojny i bezpośrednio po przewrocie, gdzie bezinteresownie i wielką ofiarnością zaopatrywał w czasach najgorszych bursę gimnazjalną w potrzebne środki żywnościowe. Był członkiem Macierzy Szkolnej i Związku Śląskich Katolików, przewodniczącym miejscowej Kasy Reifeisena i członkiem całego szeregu miejscowych organizacji polskich. Kondukt prowadził ks. proboszcz Zawisza i ks. proboszcz Szymeczek, szwagier Zmarłego, w asyście księży Olszaka i Wałoszka. W kościele serdeczne wspomnienie poświęcił ks. proboszcz Zawisza a na grobie pożegnali Go oprócz miejscowych przedstawicieli p. dyr. Feliks imieniem Macierzy Szkolnej i p. Dr. Wolf imieniem Związku Śląskich Katolików.

**Nydek.** (Przyznali się.) W sprawozdaniu o festynie „Maticy” w Oluchowie pisze jakiś korespondent w „Naszym Ślązaku”, że dzięki gościom czeskich turystów w Dolnej Suche, którzy o „nas nigdy nie zapominają”, festyn się udał. „Gdyby nie ci goście, wtedy festyn byłby się skończył fiaskiem, ponieważ tutaj w górach ludność nie ma grosza”. Otóż macie rację, że festyn byłby się skończył fiaskiem, bo ludności tutejszej nie było. Lecz nie dlatego nie przyszłiśmy, żebyśmy wogóle pieniędzy nie mieli. Znalazłoby się jeszcze trochę. Myśmy jednak ludnością polską, więc nam na czeskie festyny chodzić nie wypada i kogo tylko trochę okoliczności nie zmuszają, ten między was nie pójdzie, ponieważ nie chcecie uznać jednej, niezłomnej prawdy, że lud na Śląsku jest przeciw polskiemu a wy z niego sztucznie Czechów fabrykujecie.

**Mor. Ostrawa.** Dotychczas wynosiła liczba Niemców w mieście 202%, wskutek czego urzędowano w obu językach. Ponieważ jednak według ostatniego spisu ludności liczba Niemców spadła na 169%, zniknie język niemiecki, jako drugi język urzędowy w mieście.

obroty zaśnieżniał miasteczko! Koszlawami zaukani biegł Julian.

I znowu naprzeciwko wznosił się wir piaskowy, zaplasyły śmiecie i pyły, zawirowała trąba powietrzna, zastępując młodzieńcowi drogę, a w środku leja piaskowego ukazała się przęgieta, wyraźna już zupełnie postać kobieca. Zjawisko kręciło się przez chwilę na tle szarej ulicy. Oszołomiony Julian stał i patrzył... Nagle nastąpiła cisza. Piaski opadły pokornie na ziemię. Lecz żywa postać została. Wytrzeszczonemi ze zdumienia oczyma widział Julian smukłą, giętką postać, idącą tanecznym krokiem w bieder rozkołysie. Przeszła koło młodzieńca, utonęła spojrzeniem niewysłowionem w jego wzroku. Bezszelestnymi krokami minęła go szybko. Gdy Julian, oczarowany, nieprzytomny z wrażenia, porwał się i chciał ścigać nieznajomą, już jej nie było. Znikła w niewiadomym kierunku, w jednej z licznie rozgałęzionych uliczek.

— Kto to być może? — myślał syn masarza. — Jest piękna, piękna, piękna...

Biegły dnie, odmierzane tajemniczą klepsydrą. Julian żył dalej w nienawiści swego rzemiosła, krytej grubą powłoką przyzwyczajenia. Kłut wieprze i marzył o dziwnej nieznajomej. Spotykał ją teraz czasami o różnych porach, w miejscach rozmaitych. Wykwitała nagle w wylocie uliczki, lekimi krokami zbliżała się ze wzrokiem przywarłym do twarzy młodzieńca. Mijała go. Nie odważył się śledzić, dokąd szła. Znikała. Pytał znajo-

**Witkowice.** Akademia górnicza z Przybramu przeniesiona ma być do Witkowic, leżących w centrum zagłębia węglowego. Witkowice mają dostateczną ilość środków naukowych, najnowsze aparaty i laboratorium, jak również najlepszą literaturę fachową.

## Budowę dróg przeciwdziałać bezrobociu.

Na kongresie drogowym w Medjolanie został przedstawiony projekt Międzynarodowego Biura Pracy o budowie wielkiej sieci dróg szosowych w Europie na podobieństwo tych, które zostały ostatnio wybudowane masowo w Italii. Projekt mający na celu przede wszystkim zwalczanie klęski bezrobocia w całej Europie. Między innymi krajami, do udziału w projekcie zaproszono Czechosłowację i Polskę.

Plan medjolański przewiduje okres pięcioletni, w ciągu którego wybudowanych ma być 15.000 km dróg szosowych (autostrady) kosztem okragło 4.200.000.000 franków szwajcarskich. Przy budowie dróg w pierwszym roku zatrudnionych będzie około 200.000 pracowników, w roku piątym budowy liczba robotników wzrosnąć ma do 7 milionów osób, we wszystkich krajach razem wziętych.

## Witkowice zwalniają robotników.

Co było dotąd publiczną tajemnicą, staje się faktem. Huty witkowskie przystępują do zwalniania 5.000 robotników. Niema podobno dla tych hut żadnych zamówień.

Dyrekcja wezwwała robotników, żeby się dobrowolnie zgłaszali do urlopów bezpłatnych na czas nieograniczony. Zgłaszającym się przyrzeka dyrekcja jednorazowe wynagrodzenie, dochodzące aż do 900 Kcz. Oprócz tego mogą pozostać w mieszkaniach hutniczych i dostać wypłatę niezmienną, kiedy zaś sytuacja się naprawi, to zostaną przyjęci do pracy.

5.000 robotników więc powiększy już i tak groźną armię bezrobotnych u nas.

## Szwecja żąda ogólnego rozbrowienia.

Szwedzki komitet dla konferencji rozbrowieniaowej zwrócił się do prezydenta konferencji rozbrowieniaowej z żądaniem, aby konferencja naprawdę dołożyła starań w kierunku powołania do życia konwencji ogólnej, z mocnym postanowieniem, że tylko ogólne rozbrowienie jest celem, do którego wszystkie państwa dążyć powinny. Państwa winne się zobowiązać, że zrobią pierwszy krok we formie obniżenia pogotowia wojennego. Przede wszystkim należy zredukować pewne gatunki broni.

Nowy dowód, że sprawa rozbrowienia, to słowa i tylko słowa. Nigdy zbrojenie z taką intensywnością i w tajemnicy, by sąsiad się nie dowiedział, nie było prowadzone, jak obecnie.

mych, czy ją zauważyli. Na zapytanie, jak wygląda, nie umiał jasno odpowiedzieć. Czy jest blondynką? Zapewne... A może jednak ma krucze loki... Oczy? Cudowne, ogromnie świetliste. Barwa? Nie, tego nie widział. Śmiano się z niego poza plecami i robiono wiele mówiące znaki na czołe. A Julian pędził przed siebie dnie swego życia, jak stado bezwzględnych baranów i czekał, ciągle czekał... Oto przyjdzie ta niewysłowiona chwila i ukaże się Nieznajoma...

Fewnego dnia Kleofas udał się do sąsiedniego miasteczka targować wieprze. Syn miał chwilowe bezrobocie. Sierpień we swej dojrzałej urodzie rozplótł złote włosy słońca na niebie. Las za Wydmami kusił zielonem wnętrzem. Wysokie jodły, przyszłe maszty wspaniałych okrętów, marzyły o dalekich wyprawach. Rozkołysane ich czuby muskały ocean nieb w przeczuciu pieszczoty innych bezkresnych oceanów. Julian poszedł do lasu. Błądził po mchu, pełen radosnych przeczuć; paprocie kłaniały mu się do kolan. Powietrze drgało rozgwarem leśnych mieszkańców...

Usiadł na ściętym pnju. Twarz rozpaloną ukrył w dłoniach. Słyszał, raczej przeczuciem niż uchem, czyjeś zbliżanie się, kroki lekkie i nieuchwytne. Nagle zerwał się. Naprzeciw niego stała Nieznajoma. Zajaśniała w ciemnej wnęce lasu, jak obłok z nieba upadły. Przemówiła pierwsza:

— Czekaleś na mnie?

— Czekałem!

— Skąd wiedziałeś, że przyjdę?



## Ameryka żąda płacenia długów wojennych

Robione są ożywione usiłowania, aby doprowadzić do zbliżenia angielsko-francuskiego i w tej sprawie odbywają się pertraktacje ministrów angielskich z francuskimi. Mowa tam o reparaacjach wojennych itd. Chodzi o załatwienie kwestyj reparacyjnych przed konferencją lozańską. Ameryka jednakże sprzeciwia się kategorycznie każdej decyzji konferencji lońskiej, któraby jawnie lub skrycie dążyła do całkowitego zanulowania długów wojennych.

## Przed niepokojami w Irlandji.

Irlandja jest krajem rolniczym, zależnym więc od Anglii, która dla niej stanowi rynek zbytu dla produktów rolnych. Mimo to kraj ten chce się oderwać od Anglii. Premier Irlandji de Valera, nieprzejednany bojowiec o Irlandję zjednoczoną i niepodległą, dziś pod wpływem czynników gospodarczych kraju ustępuje ze swego stanowiska nieprzejednanego oporu przeciw Anglii.

De Valera chce w drodze ustępstw zyskać coś dla kraju, sztywna postawa jego znika.

Atmosfera jednak w kraju dla jego usiłowań staje się bardzo ciężką. W kraju powstają różne organizacje tajne, gromadzące broń, szmuglowaną z Anglii a przechowywaną na dzikim wybrzeżu Irlandji od Atlantyku. Włóczący się po ulicach Dublinu i innych miast Irlandji młodzi ludzie, przeważnie bez zajęcia, mówią tylko o aktach rewolucyjnych. Utrwała się przekonanie, że przygotowuje się zamach przeciwko de Valerze, którego uważa się za zbyt słabego. Potem ma nastąpić proklamacja republiki, nastąpi ogólny pobór dla zdobycia Irlandji północnej i oderwania Irlandji od Anglii. Komplikacje, jakieby nastąpiły, można sobie łatwo wyobrazić.

Temu radykalizmowi stara się premier przeszkodzić, widząc, że Anglia przygotowuje się na wypadek zbrojnej agresji Irlandji.

## Tohle pomalu už je jakasi kolonie.

Tak się wyraził o Czechosłowacji organ związku oficerów „Dostojnicke listy“. Tem powiedzeniem chcieli powiedzieć, że u nas już to powoli tak wygląda, jak w jakiejś tam kolonii w głębi Afryki. Z powodu takiego wyrażenia ogromnie się cburza prasa czeska, uważając, że jeżeli państwo obcina płace swych urzędników, to oficerowie nie mają najmniejszego powodu do skarg.

## Ofiary lotów przez Atlantyk.

Atlantyk pochłania swe ofiary, a ostatnią z nich, to Polak Hausner, który wyleciał z Ameryki i wskutek nieszcześliwego wypadku ośm dni był igraszką fal morskich.

Dotychczas dokonano 109 przelotów nad oceanem.

— Las mi powiedział.

Nieznajoma usiadła na pniu, zajmowanym przed chwilą przez Juliana.

Młodzieniec obsunął się na mech, do jej stóp. Patrzył w jej twarz oczyma, rozszalał się szczęściem.

— Oto jest moje przeznaczenie! — pomyślał.

— Nie pytasz, kim jestem? — zagadnęła.

Nie odpowiadał, uśmiechał się jak dziecko.

— Pokaż mi rękę. Umieję odczytywać koleje ludzkich losów, biegnące szynami linijek i kresk na dłoni, przepowiadam przyszłość.

Julian wyciągnął swą spracowaną dłoń, wstydząc się boleśnie szorstkości jej skóry, zgrubienia jej palców. Nieznajoma ujęła w swe ręce dwa kwiaty lilijowe i patrzyła długo w gmatwaninę linij i znaków tajemniczych. Potem spojrzała mu w twarz. Teraz dopiero poznała jej oczy. Zielone oczy, dwie żmije, czasem w kłębek zwinięte, to znów wyprężone, gotowe do skoku, śmiertelnie jadowite. Patrzyła na chłopca, a szmaragdowe żmije wyprężyły się i kasały bolesną rozkoszą jego serce.

— I cóż? — zapytał wylekły.

Puściła jego dłoń. Uśmiechnęła się drwiąco:

— Zabijesz wieprza, olbrzymiego wieprza!

Julian drgnął. Jakby bicz ciał go w plecy. Rzucił się na mech i zajęczał. Dłonie paznokciami i szlochając. Słyszał, jak nieznajoma odchodziła lekko...

(Dok. nast.)

nem, w której to liczbie 20 przelotów przypada na statki powietrzne lżejsze od powietrza, a 89 na samoloty. Z ogólnej liczby przelotów 17 zakończyło się tragiczną śmiercią lotników i zniszczeniem aparatów, 35 zaś wypadków w czasie lotu ograniczyło się tylko do uszkodzeń aparatów, nie pociągając za sobą straty życia ludzkiego. Z liczby tych 17 wypadków przypada 14 na samoloty typu lądowego a 4 na hydroplany.

## Pójdziemy 25 czerwca na „Wianki“ do „Parku Sikory“!

Jak corocznie tak i w roku bieżącym urządza Tow. parku A. Sikory „Wianki“ 25 czerwca, zaś Zarząd Główny Macierzy Szkolnej krajowy festyn dnia 3 lipca br. w parku A. Sikory.

Specjalne komitety czynią już przygotowania, aby obie te imprezy wypadły jak najlepiej. Niechaj sobie nasza ludność zarezerwuje te dwa dni aby się zjawić w parku A. Sikory i zadokumentować z jednej strony, że cenimy sobie zwyczaje i obyczaje odziedziczone po przodkach naszych, do których należą też w pierwszym rzędzie „Wianki“ a z drugiej strony, aby gremjalnem zjawieniem się na krajowym festynie Macierzy Szkolnej zadokumentować, jak drogą nam jest nasza polska szkoła, pokrzepić się wzajemnie w tych ciężkich czasach kryzysu gospodarczego, a każdy swoją, chociażby drobną częścią, przyczynić się do przysporzenia Macierzy Szkolnej grosza, boć ona przeżywa kryzys w wyższym może stopniu, niż pojedynczy obywatel.

A zatem 25 czerwca na „Wianki“ a 3 lipca na festyn krajowy Macierzy Szkolnej do parku A. Sikory wszyscy, którym sprawa naszego ludu polskiego w Czechosłowacji leży na sercu.

## Przegląd gospodarczy.

**Ceny targowe.** W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 151—152 Kcz, żyto 143—145 Kcz, jęczmień 85—105 Kcz, proso 180—195 Kcz, kukurydza 57—58 Kcz, groch 215—235 Kcz, mak 540—550 Kcz, siano 71—73 Kcz, słoma 46—48 Kcz, mąka pszenna Ogg 234—236 Kcz, pszena gładka 228—230 Kcz, nr. I 198—200 Kcz, nr. II 185—188 Kcz, żytnia 215—220 Kcz, ryż 165—170 Kcz, mąka karmowa 110—140 Kcz, otręby 69—72 Kcz, cebula 190—195 Kcz.

**Czechosłowacki bilans handlowy** za maj jest aktywny we wysokości 2 milionów koron. Obrót się ogólnie bardzo zmniejszył.

**Austria otrzyma trzysta milionów szylingów pożyczki.** Według ostatnich wiadomości o stanie austriackich zabiegów pożyczkowych zagranicą, otrzyma Austria pożyczkę w wysokości 300 milionów szylingów. W sumie tej uczestniczyć ma Anglia kwotą 100 milionów, Francja 100 milionów, resztującą zaś kwotę udzielić mają Austrii inne państwa. Rokowania w tej kwestji rozpoczęły się w Genewie.

**Monopol solny** zaprowadzony zostanie w Polsce z dniem 1 lipca.

**Polska podniosła cło** od przywożonego z zagranicy złota, aby zapobiec spekulacji w handlu złotem.

**Międzynarodowa konferencja drzewna** w Wiedniu doprowadziła do zawarcia umowy między sześciu państwami a mianowicie: Austrią, Czechosłowacją, Lotwą, Jugosławiją, Polską i Rumunią w sprawie ograniczenia wywozu drzewa.

**Wojna naftowa z Rosją.** Angielscy i amerykańscy producenci naftowi planują wspólne ostre zarządzenia przeciw rosyjskiej konkurencji zarówno w Europie, jak i na Dalekim Wschodzie, o ile Rosjanie w rokowaniach, które rozpoczną się w Paryżu 29 czerwca, nie zgodzą się na porozumienie w sprawie stabilizacji cen benzyny i ropy naftowej.

**Sowieckie zamówienia w Polsce.** Rosja zamówiła w hutach górno-śląskich wyrobów żelaznych na sumę 40 milionów złotych.

## Aktywny bilans handlowy Polski za maj

Według obliczeń głównego urzędu statystycznego w Warszawie, wywieziono z Polski w maju 976.932 ton towaru o wartości 78.062.000 złotych. Przywieziono zaś 123.335 ton towaru o wartości 73.227.000 złotych.

Saldo więc bilansu handlu zagranicznego w maju b. r. jest dodatnie i wynosi 4.833.000 zł. Naogół obniżył się cośkolwiek tak wywóz, jak i przywóz.

## Proroctwa o lecie.

### NAOGÓŁ LATO BĘDZIE SUCHE.

Przepowiednie tegoroczne są bardzo nierównomierne. Prognoza astronomiczno-meteorologiczna, stwierdzając, że rok ten przebiega ziemią pod wpływem Marsa, przepowiadała wyjątkowo suche i gorące lato.

Późniejsze prognozy, opierając się także na spostrzeżeniach życia ptaków oraz roślin, dodawały do tej przepowiedni, że po suchem i gorącym lecie przyjdzie wczesna jesień, ponura oraz dżdżysta.

Wreszcie przyszła prognoza uczonych meteorologów, która oparła się na daleko w przeszłość sięgających zapiskach meteorologicznych i astronomicznych; ci jeszcze raz, stanowczo niedawno, kilka dni temu, zapowiedzieli, że tegoroczne lato będzie suche i upalne.

Uzależniają to od ilości płam na słońcu w ten sposób, że w każdym roku, przypadającym na dwa lata przed minimalną ilością płam na słońcu, suche naogół panują zawsze lata. Rok bowiem 1934 jest rokiem minimum płam na słońcu. Wprawdzie Medard inaczej wróży, dni deszczowe gotowe się jeszcze powtarzać, lecz meteorologowie zapewniają najsolemniej, że dwadzieścia dni lipca i cały sierpień, czyli całe pięćdziesiąt dni może być bardzo słonecznych, gorących i suchych.

Przypadałoby to na czas żniw u nas, więc pogoda byłaby bardzo pożądana.

## Komunikaty.

**Karwina.** (Wianki.) Polskie szkoły w Karwinie urządzają w niedzielę dnia 19 czerwca br., w razie niepogody dnia 26 czerwca tradycyjne „Wianki“ na stawach za górkim dworem. Pochód wyjdzie o godz. 14 od hotelu.

**Karwina-Solca.** W maju ubiegłego roku założono u nas „Stowarzyszenie właścicieli domów w Karwinie-Solcy i okolicy“ z siedzibą w Solcy u p. Ludwika Rosenthala. Zarząd Stowarzyszenia podaje do wiadomości, że porad w różnych sprawach udziela codziennie popołudniu p. dr. Bielek we Fryszacie bezpłatnie, lecz tylko członkom, mogącym wykazać się legitymacją Towarzystwa.

**Orłowa.** Polska szkoła gospodarstwa domowego urzędza w niedzielę, 19 czerwca (cały dzień) i w poniedziałek, 20 czerwca (przedpołudniem) WYSTAWĘ prac uczeń z zakresu krawieczysty, bielizniarstwa i gotowania. Dyrekcja oraz grono nauczycielskie zaprasza jak najuprzejmiej na tę imprezę wszystkich przyjaciół i sympatyków szkoły. — Wpisy do jednorocznej szkoły rodzinnej oraz na kursa gotowania i szycia odbywać się będą w dniach 19, 29, 30 czerwca i 1 lipca na rok szkolny 1932-33.

**Orłowa.** Wystawa prac ręcznych i rysunków dwuletniego kursu dla freblanek odbędzie się w sobotę, 18 i w niedzielę, 19 czerwca w sali rysunkowej polskiego gimnazjum realnego w Orłowej od godz. 8—12. Wstęp wolny.

**Dziemkowice.** W niedzielę, dnia 19 czerwca odbędzie się w sali p. Bartczkowej przedstawienie dzieci polskiej szkoły ludowej. Początek o godz. 3 popoł. Przyjdźcie wszyscy!

**Wierzniowice.** Tutejsza Ochotnicza Straż ogniowa urzędza w niedzielę, dnia 19 czerwca br. z okazji swego 25-letniego istnienia ZJAZD OKRĘGOWY. Po południu odbędzie się ćwiczenie pokazowe sąsiednich straży, poczem w Topolinie p. Dudy festyn ludowy. Wieczorem u p. Ruska zabawa z tańcami.

**Pietwałd.** Koło Macierzy Szkolnej urzędza w niedzielę, 19 czerwca w ogrodzie p. Króliczka (obok przystanku tramwaj. szyb „Eugeniusza“) FESTYN OGRODOWY. Od samego początku można będzie tańczyć w altanie, znajdującej się w ogrodzie, przy dźwiękach doborowej orkiestry Lugscha. Początek o godz. 3 popołudniu.

**Skrzeczoń.** Koło Macierzy Szkolnej i Rodzina Opiekunów w Skrzeczoni urządzają w niedzielę 19 czerwca FESTYN SZKOLNY, na który P. T. Obywateli z bliska i dalsza uprzejmie zapraszają Wydziały. Pochód od budynku Ochronki Macierzy o godz. 2. Wieczór zabawa taneczna w sali R. Gebauera.

**Trzyniec.** Rodzina Opiekunów i Macierz Szkolna w Trzyncu urządzają w niedzielę, dnia 19 czerwca br. a w razie niepogody 26 czerwca na placu między szkołami FESTYN SZKOLNY. Upraszamy wszystkich rodziców i naszych sym-



## Szkoda jest dobrą nauką!

Nieupoważnione do sprzedaży osoby namówią często do kupna materji, czego się później żałuje. Zaś specjalny, bogato zaopatrzony skład materji męskich i damskich firmy

## GUSTAW POLLAK

w Czeskim Cieszynie

pozwal na duży wybór, towar można w kawałku zobaczyć przy fachowej i solidnej obsłudze spokojnie wybrać.

patyków szkół, aby wzięli gremjalnie udział w pochodzie, który wyruszy z trzynieckiego rynku o godz. 14. Towarzystwa umundurowane w pochodzie bardzo mile witane.

**Wędrzynia.** Gminna Rodzina Opiekuńcza urządza w niedzielę, dnia 19 czerwca br. popołudniu w ogrodzie p. naczelnika J. Cimały (obok dworca) FESTYN SZKOLNY. W razie niepogody odbędzie się festyn następną niedzielę. Dochód na urządzenie gwiazdki szkolnej.

**Piosek.** Koło Macierzy Szkolnej na Bagińcu urządza na Groniu (pasunek p. Jochymka, obok czerwonych znaków na Stożek) w niedzielę, dnia 19 czerwca br. o godz. 3. popołudniu FESTYN SZKOLNY. Taniec w przyrodzie do późnej nocy. Wspaniała ta okazja wybrania się do nas w góry, użyć górskiego powietrza, nacieszyć się oko pięknym widokiem na Fatrę i Tatry. Autobusem można zjechać do Piosku (o godz. 2 z Jabłonkowa) a stąd od gospody gminnej za czerwonymi znakami za trzy ćwierci godz. jest się na miejscu lub wprost z dworca Nawsie za modrymi znakami za 1 i ćwierć godz. (na Stożek za 1 godzinę). Czysty zysk przeznaczają się na gwiazdkę. W jak największej liczbie 19 czerwca na Bagińcu do widzenia. Komitet festynowy.

**Egzamin końcowy** w państwowej szkole handlowej w Cieszynie odbył się pod przewodnictwem dyrektora szkoły p. Ludwika Fabiańczyka w dniach 6, 7 i 8 czerwca. Świadectwo ukończenia III klasy otrzymali: Bałon K., Chmiel A., Cholewa A., Chowaniec B., Cieślak St., Dworak W., Dwulit J., Gabzdyl Er., Goleczny St., Guznar K., Hracki Paweł, Janacek A., Kamiński F., Klein B., Kubalok J., Kurzius K., Lewiński Jan, Niemiec J., Parot St., Pawlica E., Płonka L., Puczek L., Rusnok Brunon, Sojka J., Wawrzyk J., Wawreczka J., Wawrzyk A., Żwak A., Żwak G., Adamczykówna St., Adamikówna O., Bigajówna St., Cicha Hel., Cicha W., Folwarczna A., Goryczkówna M., Gutmannówna G., Huttówna I., Kiszówna E., Kosowska A., Kostrzewianka N., Lamaczówna G., Lupiećówna Z., Macurówna M., Miroszanka E., Niemcówna M., Reinhardtówna G., Saubermanówna E., Szymikówna E., Żebrokówna M., Balcarkówna M. Świadectwo ukończenia IV kl. specjalnej otrzymali: Adamek Fr., Bacia B., Bielez H., Biłozór Wł., Brenner R., Bulawa J., Cachel Wł., Feber J., Filipczyk E., Gajdaczek P., Goleczny J., Herman J., Holeksa A., Jaś Wł., Jurzykowski Fr., Kloss A., Kubeczka Franciszek, Matwijczuk M., Mrowiec M., Nalewajka W., Neumann K., Płoszek R., Sikora P., Sztefek P., Trznadel K., Więcek Wł., Wigłasz Leop., Zagóra P., Delonżanka H., Stantariusówna H., Schwartzówna E., Kłapsiówna A., Ermlówna E. — 1 abiturjenta reprobowano na rok.

## Z Harcerstwa.

Prezes Harcerstwa Polskiego, p. wojewoda Dr. Grażyński na Śląsku Czeskim.

Na walny zjazd Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji, który odbywał się w ubiegłą niedzielę w Karwinie, przybył również prezes Harcerstwa Polskiego p. wojewoda Dr. Grażyński, owacyjnie witany przez licznie zebraną młodzież harcerską i przedstawicieli starszego społeczeństwa. W dłuższym przemówieniu, jakie wygłosił na zjeździe, podkreślił, iż młodzież harcerska idzie na podbój dusz całego społeczeństwa, które powinno przejąć się ideologią harcerską. Celem har-

cerstwa jest braterstwo wszystkich narodów, lecz do tego braterstwa każdy naród musi wnieść swą własną czastkę, ukochanie prawdziwe własnych ideałów narodowych, przywiązanie do języka i tradycji narodowej. Stwierdził również, że harcerstwo polskie w Czechosłowacji pracuje bardzo intensywnie, liczy bowiem 59 drużyn i przeszło 1.300 harcerzy i harcerzek.

## Ze sportu.

Urzędowe sprawozdanie C. Ż. F. z 13. VI. 1932.

Po zagajeniu odczytano protokół z ostatniego posiedzenia, który po omówieniu załatwionych uchwał przyjęto.

Zwraca się wszystkim klubom uwagę na zasadnicze rozstrzygnięcia ČSSF:

L. 24/1932. — Napisana na druku „odwołanie przestępcy” datę, można tego odwołania użyć jedynie tylko w tym miesiącu, który podano.

L. 25/1932. — Za pozwolenia na mecze międzypartyjne pułharowe, należy oprócz przepisanych należytości zapłacić jeszcze opłatę 100 Kcz na fundusz mniejszościowy i słowacki ČSSF.

Zmiana: Zasadnicze rozstrzygnięcie ČSSF. l. 19/1932 ma faktycznie opiewać:

Gracz, z klubu wypisany, może być rejestrowany za inny klub dopiero po 6 miesiącach od dnia wykreślenia z matryki ČSSF.

S. K. Dobra przy Frydku jest z dniem 21 maja przyjęty za członka ČSAF.

Klubom, które dotychczas długiują jeszcze Śl. Żupie Footballowej wysłać się listy z uwagą na następstwa, jakie powstaną w razie niezapłacenia.

Hakoah, Orłowa będzie wzięta na własne żądanie do mistrzostw w przyszłej sezonie.

Nowo założony P. K. S. Lazy poleci się Č. S. S. F. do przyjęcia.

Assoc. znaczki za I. półrocze 1932 można otrzymać jeszcze u kol. skarbnika a za II. półrocze wyda skarbnik na przyszłym posiedzeniu za gotówkę, lub wysłać za pobraniem poczt.

W dniu 29 czerwca br. przy reprez. meczu Żupy Średniosłowackiej—Cieszyńskiej jest zakaz wszelkich zapasów w Orłowej, Pietwałdzie, Karwinie, Górnej i Dolnej Suchej.

Przyszłe posiedzenie 20 czerwca.

Urzędowe sprawozdanie kom. prot. C. Ż. F. z dnia 13 czerwca.

Za nieprzedłożenie legit. do zanieśienia dyskw. karze się „Pogoń”, Frysztat 10 Kcz, S. K. Górna Sucha 20 Kcz. — Odwołanie A. F. K. Sucha przeciw karze 50 Kcz odrzuca się. Ukarano następ. graczy: za surową grę dyskw. od 18 czerwca od 15 lipca Grabacz W. z S. K. Karwina (m. 8 maja 1932), Bily Emil z Odra, Pudłów, Gross i Janda Jar. z S. K. Frysztat (m. 15 maja 1932, Warynka Ferd. z „Polonii”, Karwina (m. 26 maja 1932), Lakaj Al. z S. K. Karnina (m. 26 maja 1932) a dyskw. od 18 czerwca do 16 września: Gnojek Alojzy z S. K. Orłowa (m. 8 maja), Hamrus O. z A. F. K. Sucha (m. 22 maja), Vlček B. z S. K. Orłowa (m. 22 maja), Starziczny R. z S. K. Sucha (m. 5 czerwca). Za obrazę sędziego: Stachowski M. ze Sparty, Szenów dyskw. od 18 czerwca do 1 lipca (m. 16 maja), Baszta Karol z S. K. Trzyniec dyskw. od 18 czerwca do 16 grudnia 1932) (m. 29 maja). Vrkoslav Jan z S. K. Trzyniec dyskw. od 18 czerwca do 15 lipca (m. 29 maja) Gorgol Józef z S. K. Karwina dyskw. od 18 czerwca do 1 lipca (m. 26 maja), Mrózek Rudolf z „Pogoni”, Frysztat od 18 czerwca do 15 lipca (m. 29), Klotka J. z S. K. Górna Sucha dyskw. od 18 czerwca do 16 grudnia (m. 5 czerwca), Matula Ferdynand z Odra, Pudłów dyskw. od 18 czerwca do 1 lipca (m. 5 czerwca), Bura H. z S. K. Karwina dyskw. od 18 czerwca do 15 lipca (m. 29 maja), S. K. Orłowa za niegłoszenie przedmeczowa kara się 30 Kcz (m. 22 maja) a za niedostateczną obronę sędziego 100 Kcz (m. 8 maja). „Siła”, Karwina za przedwczesne ukończenie meczu kara 50 Kcz (m. 15 maja). „Pogoń”, Frysztat za nastąpienie bez legitymacji kara 50 Kcz (m. 29 maja) Wzywa się kluby o przedłożenie legitymacji karanych graczy najpóźniej do 8 dni.

\* \* \*

P. K. S. „Pogoń”, Frysztat—S. K. Czeski Cieszyn 1 : 5.

Niepowodzi się „Pogoni” w drugim kole o mistrzostwo, która po porażce ze „Siłą” karwińską została w ub. niedzielę znów pokonana przez S. K. Cz. Cieszyn na własnym boisku, co przypi-

sać należy niektórym graczom, chorującym na manię wielkości i brak dyscypliny.

W przedmeczach wygrywa rezerwa „Pogoni” nad rezerwą „Polonii” scorem 2 : 0.

„Slovana”, Mor. Ostrawa—„Polonia”, Karwina 8 : 3. Rewanżowe spotkanie mistrzów żup skończyło się znowu zwycięstwem „Slovana”.

K. S. „Siła” Trzyniec — S. K. Frysztat 2 : 2.

## Rozmaitości.

Konferencja rozbrojeniowa zebrała się w Genewie na obrady.

Za skreśleniem długów wojennych oświadcza się rząd włoski i robi w tym kierunku propagandę.

Hackenkreuzlerzy w Meklenburgu otrzymali przeszło połowę mandatów do sejmu krajowego.

Włoski hydroplan spadł do morza i utonął wraz z 4 wojskowymi.

Banda „czerwonej ręki” grasowała koło Węg. Hradiszcz. Dowódcą był absolwent szkoły handlowej. Banda była postrachem okolicy. Członkowie są obecnie za murami.

Żłodzieje zahamowali koło Ostrawy pociąg ciężarowy, a potem, kiedy wolniej jechał, zaczęli wyrzucać węgiel z wagonów.

Paderewski u królestwa belgijskich. W niedzielę wieczorem król i królowa belgijscy przyjmowali obiadem na zamku w Laeken mistrza Paderewskiego, który w Brukseli urządził koncert pod protektorem rodziny królewskiej. W obiedzie tym, wydanym na cześć wielkiego rodaka, wzięło udział także ścisłe grono osób.

Pomnik Pułaskiego w Ameryce. W miasteczku Cudahy w stanie Wisconsin odbyło się w parku miejskim odsłonięcie pomnika Kazimierza Pułaskiego, postawionego staraniem miejscowego polskiego obywatelstwa.

Czechosłowacki samolot wojskowy spadł koło Kataro na Adriatyku do morza. Lotnik zabity.

Śmierć przy bijatyce. Robotnik Gaj z Pietwałdu pokłócił się koło Koszyc z innym robotnikiem, który wciągu kłótni porwał nóż i pchnął Gaję w kark, przecinając mu tętnicę. Ranny zmarł wkrótce z upływu krwi.

Śmierć przy pracy. Na szybie Pokrok w Pietwałdzie zasypany został na śmierć górnik Bezcny.

Dziecko się utopiło. We wsi Ireg na Słowacznynie porwała powódź dziecko 5-letnie. Wodaniosła go 3 km a nie można go było wyratować. Potem dziecko znikło pod wodą i zasypało go piasek. Wydobyto je po 3 dniach poszukiwania.

Cała wieś poszła z dymem. Niezwykle groźny pożar wybuchł we wsi Modliszewice w Polsce. Pastwą pożaru padło około 100 budynków, tak, że niemal cała wieś poszła z dymem. Szereg osób odniósł podczas akcji ratowniczej silne poparzenia.

Koncert Paderewskiego w radju polskim. W dniu 25 czerwca wystąpi mistrz Paderewski w Paryżu z koncertem publicznym, którego program wypełnią utwory Szopena. Koncert ten będzie nadany do radja i będzie transmitowany przez wszystkie radiostacje polskie.

Dwie katastrofy lotnicze wydarzyły się w Czechosłowacji. Samolot wojskowy spadł koło Marienbadu, rozbił się a drugi spadł koło Bratysławy.

Słyszenie bez ucha. Wiedeński profesor Jellinek skonstruował aparat, umożliwiający słyszenie z pominięciem ucha, przez podrażnienie bezpośrednio nerwu słuchowego prądem elektrycznym. Doświadczenia z człowiekiem, któremu operacyjnie usunięto zupełnie ucho wewnętrzne, pozostawiając nerw, udały się doskonale.

Samobójstwo żołnierza. Rotmistrz w Pradze popełnił samobójstwo, zgłoszwszy to poprzednio służbowo komendzie wojskowej, z prośbą, aby pamiętano o jego rodzinie.

Premjerowie państw związkowych Niemiec południowych zaprotestowali przeciw Hindenburgowi wobec zamachu na autonomię tych państw przez gabinet Rzeszy.

Warjata aresztowano w Ostrawie, który wyrwał sztachety z płotów i groził ludziom.

Demonstracje bezrobotnych odbyły się w Bratysławie.

Oszustów aresztowano w Pradze. Założyli towarzystwo wzajemnych wsparć, zebrali 100.000 Kcz a wykazać się potrafili tylko 300 Kcz.

Zdziczały byk zabił dwu pastrzy koło Wilna.



Na śmierć przez powieszenie zasądzono w Iglawie na Morawach 2 więźniów, którzy zamordowali dozorcę więziennego, udusiwszy go, aby potem uciec.

**Siła przyzwyczajenia.** W Zlinie aresztowano obywatela, który już 54 razy wysiadywał w areszcie.

**Uposażenie** (pobory) duchowieństwa w Polsce zostało obniżone o 10%.

**Samolot turystyczny** spadł koło Krakowa, rozbił się a dwu lotników rannych; jeden zmarł w czasie transportu do szpitala.

**Strasza zemsta.** Koło Użgorodu znaleziono zwłoki mężczyzny, leżące koło zagonów. Śledztwo wykazało, że sąsiedzi przyłapali złodzieja na polach i zabili go widłami i łopatami.

**Z powodu złych świadectw** poszło w Budapeszcie 40 uczniów z domu rodzicielskiego.

**Palacze kłną,** że papierosy podróżowały, lecz pałą nadal. Dochody państwa ze sprzedaży wyrobów tytoniowych wynoszą za maj 176 milionów.

**Właściciel browaru w Pilźnie** popełnił samobójstwo w ten sposób, że utopił się w kadzi gotującego się piwa. Przyczyną sprawy finansowe.

**Żona zabiła swego męża** polaniem drzewa, uderzywszy go kilka razy w głowę. Przyczyną swary domowe.

**Pożar młyna.** Koło Berna spalił się wielki młyn parowy. Szkoda wynosi wiele milionów koron.

**Piękny wiek.** W Angorze znaleziono mężczyznę nazwiskiem Timu Angha, który dożył lat 165. Dotychczasowy rekord długowieczności został zatem pobity o lat 9.

**Picard przygotowuje się do nowego lotu** w atmosferę. Chce wnieść się do wysokości 18.000 metrów.

**Burmistrz Nowego Jorku** oskarżony został o łapownictwo. Podobno za pewną sprawę wziął 10.000 dolarów.

**Redukcja płac** wysokich urzędników prywatnych w Polsce została postanowiona dekretem prezydenta państwa. Redukcja obejmuje urzędników, których dochody przekraczają 3.000 złotych miesięcznie.

**Nowy rekord spadku spadochronem.** Lotniczka rumuńska Braescu ustanowiła nowy rekord spadku spadochronem z samolotu, wyskoczywszy zeń z wysokości 7.200 metrów.

**Stan oficerów armii czeskosłowackiej.** Armia czeskosłowacka liczy 9.200 oficerów. Z tego jest 119 generałów, 360 pułkowników, 885 podpułkowników, 1.413 majorów, 2.460 kapitanów sztabu, 1.760 kapitanów, 1.800 nadporuczników a reszta poruczników.

**Siedemnastoletni uczeń piekarski,** koło Przerowa wypił większą ilość sydlu. Przyczyną samobójstwa bieda. Lekarz nie potrafił chłopca wyratować.

**Bogaty siedlak** koło Koszyc napadł w nocy proboszcza, by go obrabować. Ranił go ciężko dwoma wystrzałami rewolweru. Ciężko ranny proboszcz zwał się na ziemię. Rannego odwiedziono do szpitala. Sprawcę ujęto, ponieważ go proboszcz poznał a znaleziono u niego te same patrony, które leżały na podłodze u proboszcza.

**Huty wiktowickie** staną się w jesieni własnością towarzystwa akcyjnego.

**Wykryto na wielką skalę** uprawiany szmugiel kokainy i morfium z Czechosłowacji i Niemiec do Polski. Aresztowano we Warszawie dwu Żydów Tennenbauma i Manpiela, którzy ten interes finansowali.

**390 czasopism** wychodzi w Polsce w obcych językach.

**Proces przeciwko niebylewałemu zbrodniarzowi** Małusce rozpoczął się we środę, 15 czerwca. Zbrodniarz robi wrażenie nienormalnego lub też udaje warjata, bo zapowiada wielką mowę podczas procesu.

**9.062 robotników słowackich** pracuje w różnych majątkach w Czechach, zarabiając: mężczyzna Kcz 7.75 i jedzenie, kobieta od Kcz 3.45 do Kcz 4.75 dziennie.

**Cmentarze żydowskie w Niemczech** profanowane są przez nieznaną sprawców. Ktoś wywala nagrobki i rozkopuje groby.

**Podrabiaacza banknotów** markowych aresztowano w Berlinie. Znaleziono u niego fałszywych banknotów na sumę 50.000 marek niemieckich.

**Rzadki wypadek.** W oknie pierwszego piętra we Wiedniu usnęło dziecko i spadło. Upadek był tak wyjątkowy, że dziecko, spadłszy do kwiatów grządkki, wyszło bez szwanku nawet się nie obudziło.

**Łódź do robót podwodnych** wynalazł E. Kulik, Polak amerykański. Na wielkiej wystawie patentów w Grand Central Palace w Nowym Jorku, otwartej w dniu 12 maja br. powszechną uwagę zwraca model łodzi do robót podwodnych, wynaleziony przez Polaka amerykańskiego p. E. Kulika z Brocklynu. Według nowojorskiego „Nowego Świata“, zwiedzający wystawę ludzie z ciekawością oglądali łódź i po wysłuchaniu objaśnień do krywcy o działaniu i znaczeniu wynalazku ścisłali mu dłonie, mówiąc: „Nieoceniony wynalazek!“

**Mówiące godziny** zaprowadzone zostaną w Paryżu. Zegar będzie wywoływał godziny, minuty i sekundy.

**Miasto znikło.** W całym Meksyku panują silne obawy co do losu, jaki spotkał podczas powodzi miasto Manzanillo, leżące na wybrzeżu morskim. Miasto to liczy 4.000 osób i odcięte jest zupełnie od świata. Straszliwe szkody wskutek burz poniosły miasta: Guzman Zuchtiln i Tecoman. Zawaliły się liczne mosty i tunele. Łączne straty w ludziach oceniają na kilka tysięcy osób a ilość zawałonych domów na 2—3 tysięcy.

#### SZCZERY.

— Ładna sprawa — tu jakiś nicpoń wymyśla ci w liście od gałganów, lampartów; obwiesiów, łajdaków i oszustów. Ktożto taki?

— Niemam pojęcia! Chciałbym tylko wiedzieć, skąd on mnie zna?

Gmina STONAWA rozpisuje:

### Konkurs

na budowę domu gminnego. Plany do przejrzenia są wyłożone w kancelarii Urzędu gminnego w Stonawie od 20. 6. do 1. 7. 1932. w godz. urzędowych.

Termin wnoszenia ofert upływa 1. 7. 1932. o 12. godz. w południe.

Wydział gminny zastrzega sobie wolny wybór ofert, bez względu na ceny kosztorysu.

Przeł żony gminy:

**Karol Cyganek m. p.**  
burmistrz.

### W celu podziału spadku korzystnie do sprzedania:

około 9.500 m<sup>2</sup> terenu budowlanego, w całości lub częściowo, w cenie Kł 4 — za m<sup>2</sup>, w centrum gminy N. Lutyni, 2 minuty od linii tramwajowej, obok nowej szkoły polskiej.

Bliższych informacji udzieli z grzecznością:

**Jan Górniak,**  
kierownik szkoły, Niemiecka Lutynia.

## LOTERIĘ FANTOWĄ

dostarczy wam

**Ludowa Drukarnia we Fryszacie.**

już zestawiona,

100 sztuk samych wartościowych i ładnych rzeczy  
za 140 Kł,

Założony w roku 1894.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie.

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność

i w rachunku bieżącym i płać od nich **5% i więcej** stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

**KANTOR WYMIANY:** kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

100

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte pianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Broż, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałym definitywnym stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skl. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

**Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kł 50.000.000.-**

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

**SZCZEPAN SIKORA,**  
Jabłonków.

**ANDRZEJ CZUDEK,**  
Jabłonków.

**Ks. KAROL KRZYWOŃ,**  
Nawsie.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pieczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Fryszacie

Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Cís. řed. 2911-III-27.





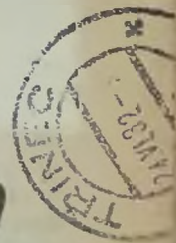
WPan

Ks. Oskar Michejda, senior

Trzyniec

# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodar.



Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423

Przedpłata wynosi:

|                  |        |
|------------------|--------|
| kwartalnie       | 12— Kē |
| miesięcznie      | 4— Kē  |
| numer pojedynczy | 1— Kē  |

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank Wsp. w Cieszyńsku Pa.

Ogłoszenie wiersz petytowy

|                            |     |
|----------------------------|-----|
| W Polsce: numer pojedynczy | 35— |
| kwartalnie                 | 7—  |
| półrocznie                 | 14— |
| rocznie                    | 28— |

No. 26.

FRYSZTAT, dnia 23 czerwca 1932.

Rocznik XII.

## Rodzice polscy!

Nie śmiemy pod żadnym warunkiem dopuścić, by tak straszny procent dzieci polskich ulegał wynarodowieniu w szkołach obcych! Nam przecie chodzi o to, aby **dzieci** wyrosły na obywateli myślących, umięjących się w każdej sytuacji orjentować, ludzi, mających głowy na karku, a tego przecie dziecku polskiemu szkoła obca pod żadnym warunkiem dać nie może. **Szkoła obca zabija w dzieciach** naszych **myślenie**, **tworzy** z nich **ludzi** na wszystko **obojętnych**, **ludzi niezdecydowanych**, **chwiejnych**, **niezdolnych** do czynu, gdy nastanie chwila ważnej decyzji. W czasach tak ciężkich, jakimi są obecne, **szybkość orientacji stanowi nieraz o przyszłości danego człowieka**. Człowiek którego polska wychowała szkoła, człowiek rozgarnięty umie bystro myśleć i nie pozostanie w tyle za innymi, w ciężkich czasach nawet nie zginie.

Obecnie może bardziej, aniżeli kiedy indziej, zwracają narody uwagę na to, by ich członkowie byli narodowo uświadomieni. Nie bądźmy my gorszymi! Dowodem nieuświadomienia narodowego jest bowiem to, do jakiej ktoś z ludu naszego dziecko posyła szkoły

Niech **dzieci**, które dotąd w obcych błędziły szkołach, **wrócą do szkół naszych polskich!** O to się postarać, niech będzie **naszem najświętszym zadaniem w dni zapisów szkolnych!** Niech na nas obcy nie wskazują jako na narodowo mało uświadomionych! Niech **wszystkie dzieci polskie na Śląsku znajdą się po ferjach w szkołach polskich!**

## Także sposób zwalczania żywiołu polskiego.

W jaki sposób zwalczają narodowość polską niektóre jednostki z obozu czeskiego, wykazuje charakterystycznie proces, wytoczony przeciwko p. Karolowi Jundze o występki z ustawy o ochronie Republiki, popełniony rzekomo przez ciężkie obrazy narodu czeskiego i poniżenie go w opinii publicznej w przemówieniu, wygłoszonym na wiecu protestacyjnym w dniu 31 maja 1931 r. Rozprawa odbyła się dopiero 31 maja i 12 czerwca br.

Spowodował tę rozprawę nauczyciel czeski Tkač, który na zgromadzeniu zajął stanowisko detektywa. Wiec ze względu na wielką obecność ludności rozniewał go stanowczo i postanowił pomścić się na urządzających go. Wybrał sobie na ten cel p. Jungę. Z jego przemówienia śnać napisał sobie w swoim notatniku kilka markantnych wyrażen. Naturalnie w języku czeskim, aczkolwiek p. Junga mówił po polsku.

Przy rozprawie w pierwszym dniu sytuacja dla p. Jungi była bardzo krytyczna, zwłaszcza, że p. Tkač bardzo stanowczo postawił się jako obrońca poszkodowanej rzekomo narodowości czeskiej i stanowczo zeznawał, że p. Junga użył wyrażen, które on miał w notatniku zapisane. Sam podał też kilka innych świadków, którzy mieli słyszeć to samo, a których zaraz jeszcze na wiecu Tkač wezwał, pokazał im swoje notatki, a ci mu stwierdzili, że te wyrażenia słyszeli. Narazie jednakowoż uratowało sytuację p. Jungi to, że świadkowie ci we swych zeznaniach w stosunku do zeznania Tkača byli sprzeczni. Przesłuchanemu jako świadkowi p. Drowi Brzankowi zagroził nawet Tkač doniesieniem o fałszywe świadectwo, bo on zaprzeczył, jakoby p. Junga podobnych wyrazów był użył. Także przesłuchani pp. Lipka i Waleczko zeznali na korzyść p. Jungi. Wobec tego Trybunał rozprawę odroczył i wezwał na rozprawę na dzień 17 czerwca 1932 jeszcze dalszych świadków, zafiarowanych przez obronę, a mianowicie p. komisarza Vitaskę, który był przedstawicielem Władzy na tem wiecu oraz ówczesnego przewodniczącego tego

wiecu p. Dra Wolfa. Na podstawie **zeznań tych** świadków, a szczególnie zeznania p. komisarza Vitaski, Trybunał wydał wyrok, uwalniający p. Jungę. W ten sposób dano mu satysfakcję, a równocześnie wyrok ten jest potępieniem postępowania czeskiego nauczyciela, który, ażeby tylko jakiegoś Polaka zniszczyć, nie waha się konstruować doniesień i wciągać osoby inne dla stwierdzenia swych wymysłów, skierowanych przeciwko Polakom.

Podczas postępowania, względnie rozprawy wyszło na jaw, że ten niefortunny nauczyciel czeski Tkač o sprawach tych doniósł także Urzędowi Powiatowemu we Frysztacie i zaangażował dla obrony rzekomo pokrzywdzonej czeskości jakąś inną osobę, która wywierała wpływ, aby p. Junga został ukarany. Już wtedy komisarz zwracał uwagę na to, że nie miał powodu do wystąpienia przeciw mowcy na wiecu, ale pan Tkač nie zadowolił się tem i dążył do postępowania karnego przeciwko p. Jundze. Charakterystyczne jest jego wystąpienie przy rozprawie. Złożenie świadectwa swojego w sądzie zaczął bowiem od teatralnego oświadczenia, że jako nauczyciel czeski jest świadom tego, że musi mówić prawdę i bronić sprawy czeskiej.

Dzięki sprawiedliwości komisarza rządowego oraz członków Trybunału, otrzymał denuncjator odpowiednią odprawę.

W Trybunale zasiadali r. s. pp. Winter, Nekarda i Stuchlý. Jako prokurator figurował p. Stankovský.

## Szanujmy język swój!

W ostatnim czasie prasa czeska ogromnie nawołuje Czechów, aby wszędzie używali poprawnego języka czeskiego, a nie spadali się językiem nieczeskim.

Racja! Niech Czech szanuje język swój, lecz stokroć więcej niech Ślązak pamięta, że mówi pięknym, dźwięcznym i miłym językiem polskim.

Powinien czuwać, żeby go nie zanieczyszczano obrzydliwymi naleciałościami czeszczyzny i niemiezczyzny. Przecie my jesteśmy kulturalnie nie na poślednim miejscu a każdy człowiek kultu-

ralny dba zawsze, by jego piękny język szanowano i wystrzega się sam używać wyrazów, nie zgadzających się z duchem języka rodzinnego.

Czesi upominają swych ludzi. My tem goręcej odzywamy się do naszego ludu, żeby pamiętał zawsze, iż zanieczyszczając języka naszego pięknego się nie godzi. To bowiem o danej osobie bardzo źle świadczy.

## Czesi nie pojmują doniosłości porozumienia polsko-czeskiego.

Dają tego niezliczone dowody, kiedy w swej nienawiści do nas zaczęli szczerze pisać i mówić, dają tego zaś przedewszystkiem dowody swem postępowaniem wobec nas na terenie Śląska. Każdy ich krok, to świadectwo, że daleko im do zrozumienia, iż Czesi potrzebują Polaków, a nawet umięją się do nich umizgać, gdy tego potrzeba. Obecnie ogromnie im chodzi o to, że zbyt mało Polaków wybiera się na zlot czeskich sokółów w Pradze. We wszystkich większych miastach Czechosłowacji zakładają kluby polsko-czeskie, bo to bardzo pięknie brzmi i jest dobrą reklamą dla zagranicy. Kiedy zaś we Frydku, tu na terenie Śląska, powstał klub czesko-polski, gazety czeskich narodowych demokratów z oburzeniem pytają: „Czy to Frydkowi potrzebne?” Przykro im przyznać, że Polacy na Śląsku sięgają poza Frydek. Niema szczerości w postępowaniu Czechów, więc współpraca jest utrudniona a zgodne współzycie wykluczone.

To trzeba sobie raz jasno powiedzieć, aby się nie łudzić.

## „Nasze Pisemko“.

Gazetka obrazkowa dla młodzieży, wydawana staraniem Towarzystwa Nauczycieli Polskich obchodzi 10-lecie swego istnienia. Z tej okazji wyszedł numer czerwcowy powiększony o 8 stron. Przynosi on oprócz materiału powiastkowego i wierszy, fotografie redaktora, administratora i współpracownika p. A. Fierli, także fotografie dzieci, świadczące o zainteresowaniu się młodzie-

FESTYN KRAJOWY MACIERZY SZKOLNEJ  
w Parku A. Sikory w Czeskim CieszyńskuW CZECHOSŁOWACJI  
dnia 3 lipca b. r.







## Człowiek pracy i czynu!

Śmiało możemy tak nazwać jednego z naszych niestrudzonych w pracy społecznej Rodaków — Pana Inspektora Szkolnego, Dyrektora Władysława Wójcika, który dnia 25 czerwca br. obchodzi swe pięćdziesiąte urodziny. Pół wieku jego życia wypełnione było poświęceniem, ową ofiarą najtrudniejszą, a przytem chichą i skromną. Społeczeństwo polskie musi z obowiązku spłacenia Panu Dyr. Wójcikowi chociaż w części moralnego długu podnieść publicznie głos zadowolenia i w głównych przynajmniej zarysach skreślić tu pomnikowe zasługi Jubilata.

Działalność Pana Insp. Wójcika znana jest daleko, szeroko. Nie jest to praca opierająca się tylko na hasłach, na teoriach i wnioskach, lecz jest to praca, zrealizowana i wykazująca dzisiaj wielkie, olbrzymie skutki i na lata i całe okresy przyszłości zakrojona. Czcigodny Pan Insp. założył Towarzystwo Nauczycieli Uzupełniających Szkół Przemysłowych i jest jego prezesem od założenia. Widząc, iż Macierz Szkolna zajmuje się wśród społeczeństwa polskiego także akcją humanitarną, podał i zrealizował myśl utworzenia Rodziny Opiekuńczej. Odciążył przez to Macierz i dał nowemu towarzystwu możność rozwijania swej działalności na najróżnorodniejszych polach ruchu humanitarnego. Za inicjatywą Czcigodnego Jubilata ujęła Rodzina Opiekuńcza w ręce akcje gwiazdkowe, akcje urządzania letnisk, półkolonij, poradni matek, wysyłania do kąpiel dzieci chorych, urządzania Dni Matek i wreszcie zorganizowanie Komitetów Opieki nad bezrobotnymi, które zbawienną swą i w skutkach błogą działalnością niejedną lżę rozpaczyci otarły z łic biednych współrodaków. Dzieckiem najmilszem Jubilata to Towarzystwo turysyczne „Beskid Śląski”. On je założył po czeskiej części Śląska. On przyczynił się do tego, że Towarzystwo to ma dzisiaj wspańnię, wszelkim wymogom nowoczesnej higieny odpowiadające schronisko na Kozubowej. Osobiście prowadził Pan Insp. nadzór nad budową tego schroniska, był na szczycie niezliczone razy oraz skwapliwie starał się o zebranie zasiłków pieniężnych na owe wiekopomne dzieło. Obecnie najbardziej ciąży na Jego sercu budowa sierocińca polskiego.

Trudno zebrać ślady wszystkich czynów Jego. To tylko te najważniejsze, które już same czynią Jubilata wielce zasłużonym i wykuwają Mu w sercach społeczeństwa polskiego w Czechosłowacji pomnik wiecznotrwały.

Jeszcze jedną należy nam podnieść cechę charakteru Zaczynającego Naszego Pana Inspektora, a mianowicie Jego wiarę i otuchę w pomyślny wynik każdej zapoczątkowanej pracy, jako też zawsze miły i serdeczny wyraz twarzy. Nie zraża się niczem. Jak czołg najnowszej konstrukcji przezwycięża i gruchocze jedną trudność za drugą i wynikami w podziw uprawia tych, którzy Go obserwują. Z trudnościami uczył się łamać za młodu, a trudności te, które wyłaniały się niejednokrotnie także w jego życiu, nie stały się przyczyną i nie spowodowały zmniejszenia za-

kresu pracy społecznej. Nie zna Pan Insp. Wójcik zmęczenia, zniechęcenia, ani przepracowania.

Takie było dotychczasowe życie Czcigodnego Inspektora. Społeczeństwo polskie życzy Mu w dniu Jego Urodzin, aby jeszcze jedną pięćdziesiątkę pracował wśród nas w zupełnym zdrowiu i pomyślności w szczęśliwym i kochającym Go kółku rodzinnym i przyjacielskim, ku chlubie naszej mniejszości narodowej.

Jubilat jest żywym przykładem tego, co może i potrafi serce gorące, jedną uczciwą myślą kierowane, jakie siły z poświęcenia się dobrej sprawie czerpią ludzie niezłomnej woli.

## Liga Narodów za walutą złotą

Podstawą waluty bywa dotąd zapas złota posiadanego, mogącego pokryć będące w obiegu banknoty. W ostatnim jednak czasie odstępowano w różnych państwach od zasady, że podstawą waluty musi być złoto, porzucono standart złota. Komitet finansowy Ligi Narodów w swym sprawozdaniu poleca ogólne przywrócenie waluty złotej, twierdząc, że międzynarodowe utrzymanie standardu złota jest obecnie możliwe, i rządy, które od niego odstąpiły, powinny do waluty złotej powrócić.

## Korespondencje.

**Frysztat.** (Po festynie.) Pogoda była dla nas bardzo łaskawa. Wśród wielu dni deszczowych przed i po niedzieli, wydarzył się dzień co do pogody idealny. Mieliśmy pogodę świetną, co przyczyniło się, że na festynie panował nastrój miły. Wskutek ciężkich czasów odstapiono tego roku od wozów alegorycznych, a mimo to pochod na miejsce festynu był bardzo malowniczy. Miły obraz dzieci ochronek obu, dziewczyn szkół obu i wiele publiki, kroczącej w pochodzie, robił bardzo przyjemne wrażenie. Wiele ludu przyszło na festyn. Byli tam rodzice dziatwy naszej, byli przyjaciele szkół polskich, byli ludzie, przybyli z ciekawości, byli i tacy, którym widok tak ożywionej zabawy w ogrodzie P. D. K. na żółć działał. Bo też bardzo przyjemnie było tam na festynie. Wszędzie tylko wesołość i rozpromienione twarze, serdeczna pogawędka starszych i żywa zabawa dzieci w gronie swych nauczycieli. Była to naprawdę zabawa ludowa. Komitet będzie zapewne zadowolony, bo wszystko w nim zniknęło a np. losy loterii fantowej zostały wprost rozchwycone. Choć tam nikomu pieniędzy nie nadbywa, lecz kupował każdy, pomny, że dochód przeznaczony na cele szkolne.

— (Trzy wystawy.) W niedzielę, 26 czerwca odbędzie się u nas wystawa robótek ręcznych dzieci naszej ochronki. Są tam przedmioty, zrobione drobnymi rączkami. Wszystko miłe i serdeczne. Warto widzieć. Zapraszamy więc wszystkich. Cudeńka te oglądać można w salce ochronki Domu Macierzy. Na pierwszym piętrze tego domu wystawiane będą roboty ręczne uczennic naszej polskiej szkoły wydziałowej. Przedmioty, prze-

znaczane do wystawy, przedstawiają się bardzo pięknie, wykonane są bardzo wzorowo, przystosowane do mody bieżącej i dadzą napewno i oku fachowcom przyjemność w oglądaniu. Zapraszamy na tę wystawę bardzo serdecznie. Trzecia wystawa pomieszczona jest w szwalni Polskiego Domu Katolickiego. Tam nasze panny kursu kroju i szycia wystawią dorobek całorocznej, żmudnej pracy na pokaz. Chcą wystawą wykazać, że pojęły, czego się od nich żąda: aby umiały sobie uszyć wszystko sanie gustownie, pięknie a tanio nie wyrzucając dużo pieniędzy. I tej wystawy prosimy nie pominąć, bo należy się pannom naszym pełne uznanie za sumienną pracę. Szkoła powinna wychowywać dla życia, tego od niej wynagamy. Z tego zaś zadania wywiązują się nasze szkoły sumienne.

**Frysztat-Granice.** Przypominamy, że II Koło Macierzy urządza w niedzielę, 17 lipca „gulaszową partię” w Czarnym Lesie. Komitet już teraz robi starania, żeby tym, którzy nas swą obecnością zaszczyć raczą, będzie dobrze między nami. Wstęp wolny. Smaczności w bufecie zapewnione. Do zabawy przygrywać będzie dobrana kapela. O zabawy i gry różne też się komitet postara. Zwracamy też uwagę, że na miejscu będzie można za 1 koronę zyskać kurę, gęś lub kaczkę. Wszelkie zaś oznaki na niebie i na ziemi wskazują, że pogoda na tą niedzielę dopisze. Do Czarnego Lasu więc w niedzielę, 17 lipca!!

**Karwina.** (Wianki.) Chociaż tegoroczny czerwiec obfituje w nagłe zmiany w przyrodzie, to niedziela, dnia 19 czerwca b. r. była wymarzoną niedzielą. Gorące promienie najdłuższego dnia rozlały swoje blaski i nad naszą Karwiną. Był to bowiem upragniony dzień tradycyjnych Wianków, urządzanych od kilku lat przez wszystkie polskie szkoły w Karwinie. O godz. 14 wielki ruch przed hotelem Gwarectwa. Z trzech stron nadchodzą pochody dzieci wraz z rodzicami przy dźwiękach orkiestry, aby stąd jednym barwnym i potężnym prądem podążyć na granicę Łazów, na miejsce Wianków. Pochód był wspaniały. Poszczególne szkoły współzawodniczyły w piękności i różnorodności pomysłów ozdobienia wozów i dziatwy. Ciekawi karwiniacy obiegali masowo arterję pochodu, główną ulicę. Dzieci szkolne wystąpiły z ćwiczeniami gimnastycznymi, piasami i śpiewami a gromkie oklaski widzów były nagrodą za poniesione trudy. Publiczności przybywało co godzina tak, że wieczorem olbrzymie miejsce wypełniło się wielotysięcznym tłumem. O zmroku przyglądał się każdy z ciekawością, jak różnokolorowe rakiety i sztuczne ognie odbijały się na ciemnym tle niebieskim. Na umajonym stawie pływały wianki i niejedna dziewczoja i młodzian baczynym okiem śledzili ich ruchy, snując marzenia o małżeńskim stanie. Wśród niezliczonych tłumów można było spotkać Czechów i Niemców, którzy w harmonijnej zgodzie bawili się do późnej nocy. Podnieść trzeba, że cały pochod i wszystkie występy dziatwy sfilmowano a filmy wyświetlano już w poniedziałek w niektórych szkołach.

## Lej z piasku.

(Dokończenie.)

Nie sypiał teraz zupełnie. W dzień bił wieprze, robił kielbasy. W noce, srebrne noce letnie biegł do lasu. Czekał... Czasem przychodziła Ona. Co robili aż do świtu? Gdy wracał do domu, nic nie pamiętał. Była jego kochanką? Zapewne... Rozkoszą przepojone miało ciało, omdlenie ekstazy w oczach. Pewnie obdarzała go szaleństwem tak bezgranicznym, że topniała w nim pamięć doszczętnie. Czasem skarżył się jej na życie sobacze, na powrót, zaciśnięty ręką ojca wokół swej szyi. Skarżył się jak dziecko wróżce, z kart bajki wskrzeszonej.

— Gniłem tu... W śmietniku tej miejsciny, gdzie ludzie ledwie czytać umieją. Stawałem się maszyną bezmyślną... Dopiero Ty...

Obejmowała go wtedy i mówiła cicho, a słowa jej wlewały się trucizną w mózg Juliana:

— Są olbrzymie dworce, zamknięte szklaniem. Stalowe żmije szyn biegna we wszystkie kierunki świata. Smok o oczach płomiennych unosi w centrum światła. W skrzyżowaniach sze-rokich ulic, w gmachach o licznych piętrach, w ogrodach lśniących przepychem, mieszka bujne, niesyte życie. Uniwersytety, biblioteki, uczelnie, snują z olbrzymiego kłęba wiedzy nic po nici wstęsknione mózgi młodzieży całego świata. Wie-

czorem teatry o setkach lustrzanych szyb buchają snopami światła, a na scenie ucieleśnione Słowo przemawia do tłumu... Jedź tam!

Julian gryzł palce. Za co? Ojciec nie da mu ani grosza. Z czym pojedzie? Z umiejętnością bicia wieprzy?

W księżycowej rozświetli widział Julian, jak usta kobiety krzywią się drwiąco, szydersko...

O świecie powracał młodzieniec do domu na Wydmach. Gorączka bezsenności paliła mu ciało. Liljowe zmartwychwstanie dnia dobywało z śmy nocnej wydeptaną ścieżynę w piasku. Dom masarza spał jeszcze. Na palcach wsuwał się Julian do izby. W łóżku, pod kraciastą pierzyną chrapał Kleofas. Ze sklepu dolatywała woń kielbas.

W miarę biegnących dni zauważył Julian ze wstrętem dziwne upodobanie się ojca do wieprza. Jego niekształtny nos przeobrażał się coraz bardziej w potworny ryj świński. Gardłowy głos brzmiał jak wstrętne rechotanie. W swym skórzanym fartuchu, krępy i ospały, wydawał się synowi potwornym wieprzem, na tylnych nogach stojącym. Syn nienawidził go coraz goręcej i po-żądał Życia coraz namiętniej... f

W pewną sierpniową noc czekał na znanej polanie długo, długo... Nie przychodziła. Serce skowyczało z tęsknoty, jak pies za odeszłym panem. Oczyma, wbitemi w bezlitosny bezkres niebny, widział, jak bladły usta gwiazd, jak rozta-piały się w przedświcie... Znajomy skurcz serca

zwiastował oczekiwane przyjście. Wyłoniła się cicho z labiryntu pni drzewnych. Szalony szczęściem, wyprężył ramiona do uścisku. Odsunęła go na bok.

— Czy zapomniałeś, że to dziś, właśnie teraz? Chodź za mną!

Słuchał pokornie. Wzięła go za rękę, prowadziła, jak ślepego, aleją leśną ku drodze na Wydmach. Wyszli na białe piaski... A właśnie słońce otwarło zaspane czerwone oko i ziewnęło podmuchem rannego wiatru. Wstawał już dzień. Julian i jego towarzysza stanęli przed domem Kleofasa.

Weszli. Pusto było. Pewno masarz, jak zwykle w upalne dni, udał się do pracy o świecie. Z uśmiechem podała kobieta młodzieńcowi narzędzie zwykłe: pałę potężną i nóż-sztylet:

— Idziemy! — rzekła.

Budzący się coraz bardziej dzień odrzucał z perłowego ciała jeden koc mroku po drugim. W przeźroczytych ramach poranka zamajaczył już kleks szkarłatny: rzeźnia. Obok, na palu uwiazany, miotał się wieprz gigantyczny. Przewalały się potworne szynki. Uiegały, niespokojne złośliwe oczka. Ryj pokrząkiwał zaczepnie. Rozbudzone słońce zagrało złotą gamą, w płomieniach stanął czerwony budynek. Julian spojrzał na kobietę.

Wyprężone żmije jej oczu coś rozkazywały.



**Dąbrowa.** W dniu 19 czerwca urządzono staniem Macierzy Szkolnej i Rodziny Opiekunów festyn szkolny i ochronkowy, który pomimo licznych okolicznych podobnych imprez udał się nadspodziewanie i dla dziatwy szkolnej przyniósł wcale piękny zysk na Gwiazdkę. Kierownictwo szkoły poczuwa się do miłego obowiązku złożenia jak najserdeczniejszego podziękowania wszystkim ofiarodawcom, którzy szczerze przyczynili się do ugoszczenia tak dziatwy szkolnej (wykonała ona za to kilka pięknych śląskich tańców, ćwiczeń i śpiewów), jak i gości wesoło się tu bawiących. Nasz chór a w szczególności chórzystki samorzutnie odśpiewały nasze cudne pieśni, czym rozbawiły miłych gości, przybywających tu nawet z innych festynów. Naszemu solidarnemu obywatelstwu składa się gorące podziękowanie, że pomimo ciężkich czasów tak licznie na tę uroczystość przybyło, wykazując, że z nami współpracuje. Paniom z komitetu z panią posłową, doktorową Buzkową na czele, za ich trudy i prace poniesione około tej uroczystości szkolnej: Cześć!

**Dzieńmorowice.** (Popis szkolny.) Dzieci tuż szkoły polskiej urządziły przedstawienie w sali p. Barteczkiej, które spotkało się z zupełnym uznaniem licznie zebranej publiczności. Było to przedstawienie, które napewno szkole przyniosło wielką korzyść moralną.

**Poruba.** Mamy znów komisyję administracyjną z winy Czechów, którzy bojkotowali posiedzenia zastępstwa gminnego i komisji. Komisja administracyjna składa się z 18 członków z komisarzem p. Cernikiem, nauczycielem czeskim na czele. Za Polaków zasiadają w komisji pp. J. Kolek i F. Retek. Członkowie złożyli w sobotę na posiedzeniu ślubowanie.

**Mor. Ostrawa.** Koksownie na szybie Karolina zostaną wygaszone, ponieważ hałdy koksu zanadto urosły a popytu niema.

— Dwaj niebezpieczni włamywacze Kuntschik i Kaller znaleźli się pod kluczem. Jeszcze podczas transportu próbowali uciec.

**Rychwałd.** Nie zaszkoziła nam konkurencja „lidowców“, nasz festyn szkolny udał się nadspodziewanie. Jak od szeregu już lat, tak i tego roku otworzył nam gościnne wrota nasz Czciogodny Prezes Koła Macierzy, były burmistrz pan Gabriel Janeczko, używając na festyn ogrodu bezinteresownie. Wzrusza nas ten szlachetny rys charakteru wypróbowanego rodaka, który uważa przepędzenie kilku godzin w gronie tych, co wierzą w pozostałości zwyczajom i mowie przodków za najlepszą zapłatę. Wita gości, cieszy się ich uciechą, zachęca do pracy dalszej, do wytrwania i bawi się wspólnie z wszystkimi. Z każdym pogada i czyni to wszystko dla dzieci polskich, które mają w nim dobrego opiekuna, niby ojca troskliwego. Jego zięć, pan Gabriel Brak, dzielnie stoi u boku swego teścia. Jako przewodniczący Komitetu festynowego, postarał się o deski na stoły i ławki, kierował robotami urzędnika miejsca wycieczkowego i śpiewał w chórze. Była to rzecz: wywście dla nas niespodzianka, gdy ozwał się w języku macierzyńskim chór mieszany i męski pod batutą kier. szkoły pana Szejki. Cieszyliśmy się do zmroku, a zabawą tanieczną zakończyli-

Usta uśmiechały się ciągle. Niedbale podała mu narzędzia mordu. Zrozumiał. Zabije potwora i wróci tam, do lasu...

Przystąpił do potwornego zwierza. Niezawodnym ruchem podniósł pałę. Gruchnął. Kwik przeraźliwy przerwał ranne milczenie. Wrzask z piekła wydarty, ryk protestującego instynktu życia.

Julian ujął zreźnie długi nóż-sztylet. Błyskawicznie wbił jego ostrze w miotające się cielsko. Cisza.

W tej samej chwili pociemniało słońce. Zerwał się huragan. Zadał szatan-wicher z piekielnego miechu. Piach naokół leżący wzdał się, zakręcił, wznosił w formie olbrzymiego leja naokół postaci kochanki Juliana. Osłupiały młodzieniec widział w roztańczonych kręgach piaskowego słupa ciała swej umiłowanej, wirujące społem, coraz niewyraźniejsze, bledsze, wiotksze. Wkońcu zamazały się ostatnie kontury. Powietrzny lej rymał. Pustka. Na ogromnej przestrzeni piasków nikogo. Julian wrzasnął. Chciał wzywać, krzyczeć — nie znał imienia znikłej bezpowrotnie. Obląkany z zgrozy, rzucił się ścigać rozwiarty fantom. Potknął się o leżące w strudze wyciekłej posoki cielsko. Spojrzał i jak targnięty potężną dlonią w tył, począł uciekać, uciekać...

U wrót rzeźni leżało w krwi olbrzymie, stygnące cielsko rzeźnika Kleofasa.

my tradycyjny dzień drogiej młodzieży. Wszystkim, a więc tak Zaczynając Państwu Janeczkom, Państwu Brakom, Komit. i wszystkim Paniom oraz Panom, spełniającym na festynie sumiennie powierzone im funkcje, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

**Nowy Bogumin.** Przypominamy, iż festyn szkolny, zapowiedziany w gazetach i na afiszach na dzień 5 czerwca br. został na ogólne życzenie z różnych przyczyn odłożony na niedzielę 26 czerwca br. Podajemy zatem do ponownej wiadomości, iż festyn szkolny odbędzie się w tą niedzielę w Zabłociu u pana Kalkusa o godzinie 2 i pół po południu i zapraszamy na tę uroczystość dziatwy wszystkich z bliska i z daleka.

**Stonawa.** Wydział gminny uchwalił na ostatnich posiedzeniach wybudować dom gminny według planu p. Wolfa. Zaciągnięto na ten cel pożyczkę w Zakładzie pensyjnym Larischa. Uchwalono też sprzedać papiery wartościowe pożyczki wojennej, opiewające na 52.000 Kcz za kwotę 49.000 Kcz.

**Łąki.** W niedzielę, 19 czerwca odbył się u nas festyn szkolny. Po godz. 14 wyruszył imponujący pochód przy dźwiękach muzyki na miejsce festynu. Mimo panującego kryzysu i równoczesnego festynu miejscowej szkoły czeskiej, udział w festynie był wielki. Występy dzieci podobały się bardzo. Goście prawie cały czas mieli sposobność przypatrywać się dzieciom, wykonywującym różne tańce i ćwiczenia. Głód zaspokajał znany w Łąkach bufet, dostarczając smacznych ciastek, kołaczy itp. O wszystko, czego sobie goście życzyli, postarano się. Funkcjonariusze wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze. Nie zapomniano także o dzieciach. Obdarzono je kołaczami, kiełbaskami i limoniadą. — Rodzina Opiekunów składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy złożyli dużo darów na festyn, jakoteż wszystkim funkcjonariuszom, wykonywującym różne prace przed i podczas festynu. Przedewszystkiem należy się wszelkie uznanie i podziękowanie paniom, które starały się o bufet, a to: pp. Lipkowej, Łukoszowej, Golasowskiej, Kałużowej, Raszykowej i Foltynowej. Wymienione panie prawie przez cały tydzień nie szczędziły czasu i pracy, przygotowywały same wszelkie ciastka, torty i kołacze. Dziwić się należy, że kilku dobrych Polaków z Łąk w tym dniu wyjechało na Schulfest do Cieszyna.

**Cieszyn Czeski.** W Domu Reprezentacyjnym odbyło się 16 czerwca walne zebranie Spółek zarobkowych i gospodarczych na Śląsku. Zjechało się 80 delegatów, obradom przewodniczył pan Karol Buzek. Przemówienia wygłosili: p. poseł Em. Chobot za Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywczych, p. poseł Halfar z Cieszyna polskiego za Związek Spółek Rolniczych na Śląsku po polskiej stronie. Po obradach uchwalono cały szereg wniosków. Ustupających członków dyrekcji i rady nadzorczej wybrano ponownie.

**Trzynieć.** Pogoda naszemu festynowi sprzyjała zupełnie, to też radość i wesołość była ogólna. Niebawem pochód ruszył z Rynku na plac szkolny, gdzie odbywał się festyn. Nadzwyczaj wesoło tam panował nastrój. Bawili się starzy i młodzi a chwile pobytu urozmaicała młodzież szkolna popisami dzieci szkoły ludowej i wydziałowej. Ogromną furorę zrobiły tańce śląskie, odtąnczone przez młodzież szkoły wydziałowej. Wystąpił też zespół śpiewaczy z towarzyszeniem orkiestry. Festyn zrobił na obywatelach Trzyniecia i okolicy bardzo dodatnie wrażenie. Okazuje się już teraz, ile Trzynieć zyskał, zakładając polską szkołę wydziałową.

**Jabłonków.** (Dziwne zrządzenie.) Wycieczka samochodowa, którą sobie Smyček w niedzielę urządził, skończyła się bardzo tragicznie. Ledwo, że z życiem uszedł. Oto wyjechał w towarzystwie swej żony, p. Żydka, notariusza wraz z żoną, p. dr. Polačka samochodem z Czeskiego Cieszyna do Rożnowa na wystawę. W miejscowości Hutisko pękł hamulec samochodu i wóz jechał z ogromną szybkością w dół. Notariusz Żydek, widząc niebezpieczeństwo, wyskoczył, lecz tak niefortunnie upadł, że z połamanymi kośćmi i ranami na głowie pozostał na drodze, straciwszy przytomność. Samochód przeleciał przez przykop i wywrócił się na pole. Poza notariuszem tylko Smyček odniósł ciężkie rany a żona jego wstrząs nerwowy. Smyček ma złamany obojczyk i dwa żebra.

**Ligotka Kameralna.** E. Pindurowa sprzedała domek a pieniądze, zamiast zanieść do kasy oszczędności, przechowywała w skrzyni u siebie.

Ktoś się o tem dowiedział, wszedł w nocy do domu i pieniądze ukradł. Kobieta rozpacza. Zandarmerja szuka sprawcy.

## Ze „Sokoła“

Ze względu na Wszechsłowiański Związek Sokolstwa wszystkich narodowości, oraz dla zadookumentowania, że także w Czechosłowacji istnieje polski Sokół, wziął Związek Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół“ w Czechosłowacji udział w Zlocie Żupy ostrawskiej i cieszyńskiej w Mor. Ostrawie w dniu 19 czerwca b. r. z okazji jubileuszu 100-letnich urodzin założyciela słowiańskiego Sokolstwa Dra Miroslawa Tyrśa. Udział Polskiego Sokolstwa w Rep. Czechosłowackiej zrobił w Morawskiej Ostrawie wielkie wrażenie. Nieuświadomiona publiczność mniemała, że polskiego Sokola w Czechosłowacji niema i gdy do pochodu stanęło około 130 umundurowanych druhów i druhen w mundurach polskich, powtarzano tu i ówdzie, że są to Sokoli z Polski. Musieli się przekonać inaczej, gdy Przewodnictwo z trybuny ogłosiło powitanie, przesłane także przez radio, polskich Sokolów ze Śląska Cieszyńskiego w Republice Czechosłowackiej. Za Związek Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół“ w Czechosłowacji przemówił po polsku dh. Dr. L. Wolf, dziękując za przyjęcie, składając hołd pamięci założyciela Sokolstwa Dra Tyrśa, oraz tłumacząc życzenia z powodu nowoutwartej Sokolowni w Mor. Ostrawie. Również jego przemówienie było przesyłane przez stację radiową w Mor. Ostrawie.

Przyjęcie Polskiego Sokolstwa w Mor. Ostrawie było bardzo uprzejme i serdeczne; szczególnie zaopiekował się naszym oddziałem prezes Klubu Czesko-polskiego dh. Dr. Král. Także publiczność, licznie zgromadzona na ulicach, przez które pochód przechodził, owacyjnie witała oddział polskich Sokolic i Sokolów, obsypując go kwiatami i wołając nieustannie: „Na zdar!“ oraz „Czołem!“

Po południu odbyły się na boisku w obecności kilkudziesięciu tysięcy widzów ćwiczenia. W ćwiczeniach wolnych brało udział około 1.500 Sokolów czeskich i tyleż Sokolic. Nasze drużyny w liczbie 40 wystąpiły pod kierownictwem dha naczelnika Zieliny z osobnymi ćwiczeniami, które znalazły wielki aplauz.

Oprócz tego występowały także formacje wojskowe i inne drużyny w ćwiczeniach wolnych i na przyrządach.

## Przegląd gospodarczy.

**Ceny targowe.** W Ołomuńcu płacono: pszenica mor. 151—153 Kcz, żyto 143—144 Kcz, owies 107—109 Kcz, jęczmień 57—58 Kcz, proso 180—195 Kcz, groch 215—235 Kcz, mak 540—550 Kcz, siano 71—73 Kcz, słoma 44—46 Kcz, mąka pszenna Ogg 234—236 Kcz, gładka 228—230 Kcz, pszena nr. I. 198—200 Kcz, pszena nr. II 188—188 Kcz, żytnia 215—220 Kcz, mąka karmowa 110—140 Kcz, otręby 68—72 Kcz, tłuszcz amerykański 755—765 Kcz.

**Z targu ostrawskiego.** W Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 2'50—4'25 Kcz, wołów 2'25—5 Kcz, krów 2—4'40 Kcz, jałowic 3—4'40 Kcz, cieląt 4'50—5 Kcz. 1 kg wołowiny 3—85'0 Kcz, wieprzowiny 8—10 Kcz, cielęciny 4—7'50 Kcz, różnego mięsa 2—10 Kcz.

**Z monet starych 5-koronowych bite** będą drobne monety 25-halerzowe.

**Kapitał szwajcarski** proponuje Czechosłowacji pożyczkę we wysokości 1 miljarda Kcz.

**Na nowy program budowy dróg** w Czechosłowacji przeznaczono 1 miliard Kcz.

**Przyjazd obcych do Czechosłowacji** zmniejszył się na rok 1931 ogromnie i wynosił tylko 548.404 osób w stosunku do 678.403 osób w roku poprzednim.

**Austria otrzyma** za pośrednictwem Ligi Narodów 300 milionów szylingów pożyczki.

**Złoto dalej płynie z Ameryki.** Bank francuski wycofał resztę swoją we wysokości 55 milionów i ilość złota Stanów Zjednoczonych wynosi już tylko 3.200 milionów dolarów.

**Targi Wschodnie we Lwowie** otwarto w sobotę, 18 czerwca.

**Sztrambersko-witkowskie cementownie** zwalniają większą część robotników.



## Kryzys w naszym zagłębiu rośnie.

Pomijając hutników, mieliśmy przed kilka miesięcy 34.000 pracujących górników. Wskutek kryzysu obniżyła się liczba o 12.000 nadbawiających, kiedy się produkcja obniżyła o 20%. Lecz kryzys nie tylko nie ustaje, przeciwnie wzmacnia się i okazała się potrzeba zwolnienia dalszych 7.000 górników. Lecz i na tem nie pozostanie. Sytuacja na rynku węglowym jest z każdym dniem niepomyślniejsza, wskutek czego i bezpłatne urlopy nie wystarczą. I ponowne zwolnienie dalszych tysięcy jest kwestią najbliższych dni, czego się górnicy ze zgrozą obawiają.

## Niemcy północne przed katastrofą.

Woda zaskórna zalewa kraj ten i w wielu miejscach łąki zamieniły się w wielkie moczary i stawy, w piwnicach pojawiła się woda a pewna wieść trzeba było wogóle opróżnić, bo domy znalazły się pod wodą, której stan bardzo powoli, lecz bezustanku się podnosi. Już tylko jeden dom sterczy ponad wodę. Drzewa w niektórych okolicach zamierają wskutek wielkiej obfitości wody w ziemi.

Zjawiska tego wciskania się wody w głąb ładu nie umie sobie świat uczony wytłumaczyć.

## Premjer francuski o Szopenie i Polsce.

Herriot, prezydent ministrów we Francji, jest szczerym przyjacielem Polaków i wielkim wielbicielem muzyki kompozytora polskiego Szopena. Mówiąc o Szopenie, w pewnym czasopiśmie literackim, tak pisze:

„Szopen — to jeden z naszych łączników z Polską; i wydaje mi się rzeczą konieczną skorzystać z nadarzającej się okazji, by przypomnieć to wszystko, co wiąże nas z ziemią, która wydała autera preludjów i etiud.

Pamiętają wszyscy, jak to Napoleon próbował w początkach w. XIX-ego odbudować nację polską przez stworzenie Księstwa Warszawskiego. Polacy pozostali mi mierni nie tylko w chwilach sławy, ale również i w więzieniu”.

Premjer przypomina, jak to w młodości z wielkiem uwielbieniem oglądał obrazeczki, przedstawiające Poniatowskiego, który ginie w Elsterze, śpiesząc na pomoc Francji.

Mówiąc zaś nadal o przymierzu duchowem Polski i Francji, tak pisze:

„Polska pozostawała pod panowaniem cudzoziemców aż do dni niedawnych, gdy przez zwycięstwo Francji odzyskała swą niepodległość.”

Herriot wskazuje, jak to szlachetny naród polski, z którym Francja tyle łączy więzów z przeszłości i teraźniejszości, umie być wdzięcznym. Polska wydała wielkiego „poetę fortepianu” Chopina, Francuzi zaś do jego osoby i dzieł są bardzo przywiązani. Polska i Francja pozostaną i na przyszłość szczerymi przyjaciółmi.

## Ze sportu.

„Siła” Karwina—Mücke-Melder Frysztat 2 : 2 (1 : 1). Przebieg gry zadowalający i spokojny. Obydwie drużyny przedstawiły grę równocenną. Rezerwa „Siły”—SK. Horni Sucha 3 : 0 (2 : 0). „Siła” wygrywa bezapelacyjnie po dobrej i celowej grze.

„Siła” Karwina — PKS. Cieszyn Czeski 2 : 2. „Siła” zasługiwała na lepszy wynik. Grała bowiem lepiej od swego przeciwnika. Zaznaczyć należy, że nie zjawił się przeznaczony na ten zapas sędzia żupy, co również wpłynęło na wynik zapasu.

Polonia—SK. Orlová 4 : 5 (2 : 2). Z zainteresowaniem oczekiwany zapas rozegrany w ub. niedzielę na boisku Polonii przyniósł rozczarowanie. Polonia bowiem nie ukazała tym razem swej dawniejszej formy, podlegając Orłowie i tracąc dalszy punkt w tabeli mistrzostw C. Ż. F.

PKS. „Lechia”, Sucha Górna — SK. Horni Sucha 2 : 2 (1 : 2).

W ub. niedzielę rozegrała „Lechia” na własnym boisku mistrzowski mecz z SK. Horni Sucha, który zakończył się niespodziewanie remisowo 2 : 2. Gra toczy się przeważnie na połowie boi-

ska gości. W pierwszych 10 minutach biało-czerwoni uzyskują z rogu pierwszą bramkę, której sędzia Brachaczek nie uznaje, gdyż — według jego zdania — piłka, wpadając do bramki po odbiciu się przez górną poprzeczkę, nie może być goal. W 20 minutach zdobywają goście z 11 m rzutu prowadzenie, zaś w 25 min. wyrównuje „Lechia”, a parę minut przed końcem pierwszej połowy uzyskuje SK. znowu prowadzenie. Druga połowa mija pod wielką przewagą gospodarzy, którzy w 17 minucie wyrównują, a dzięki jedynie sędziowi, który był dwunastym graczem gości, nie mogli uzyskać zwycięstwa.

### Urzędowe spraw. kap. żup. C. Ż. F.

Na mecz międzyżup. Środkowo-słowackiej i Cieszyńskiej dostawia się nast. gracze: Grygarek (Orłowa), Herzog (SK. Karvinna), Bašta (Trzyniec), Dadok (Meteor), Burkot (A. F. K. Sucha), Brachaczek (Orłowa), Peternek (Orłowa), Kinowski, Stonawski, Matusik (Polonia), Brudny („Siła” Karwina). Rezerwowi: Galocz, Żebrak (Slavoj), Szeliga (Meteor), Michalik (Orłowa), Grim (Pogoń).

Gracze wezmą ze sobą tretery, ochraniacze, legitymacje i zgłoszą się o godz. 16 kap. żupy kol. Kněžikovi na boisku SK. Orlova. Głównym urządzającym jest kol. Kula, a następujące kluby dają porządkowych: SK. Orlova 2, Meteor, Orłowa 2, Slavia, Orłowa 2, SK. Karvinna 1, Polonia 1, AFK. Sucha 1, Slavoj 1, którzy przyjdą na boisko o godz. 15.

### Urzędowe sprawozd. komisji karnej C. Ż. F. z 20 czerwca 1932.

Odwolanie „Pogoni”, Frysztat przeciw karze odrzuca się.

Zażalenie na S. K. Fryštát za granie niegłoszonych meczów przekazuje się S. K. Fryštát o wydanie opinii.

Heliosz Adolf, gracz ze „Siły” Karwina, karze się za krytykowanie rozstrzygnięć sędzi. dysk. od 25 czerwca do 8 lipca 1932. Mecz w dniu 12 VI. Gracz Kotlarik E. za S. K. Fryštát dysk. za obrazę sędziego od 25 czerwca do 22 lipca. Mecz 12 czerwca. Za surową grę karze się gracza Heisera Leona z Odra, Pudłów dysk. od 25 czerwca do 22 lipca. Mecz z 12 czerwca.

Zwraca się klubom uwagę, aby postarały się o porządkujących na boiskach, z widocznymi odznakami.

Polski biegacz Kusociński pokonał rekord Nurniego w czasie 8:18'6 minut 3.000 m.

## Rozmaitości.

Stan pogody. Meteorologowie zapowiadają na najbliższe dni poprawę pogody.

Zmiana w sądownictwie. Dotąd sędziowie przy sięgali orzekali o winie przestępcy, nie mając bezpośredniego wpływu na wymiar kary. Według projektu nowej ustawy u nas będą mogli sędziowie rozstrzygać i o tem, jak dany osobnik ma być ukarany.

Dochody kolei czeskosłowackich obniżyły się w kwietniu z 247 milionów poprzedniego miesiąca na 230 milionów.

Nowe rozporządzenie o wywieszaniu chorągwi. Czeskosłowackie minister. dla spraw wewnętrznych rozporządziło, że odtąd przy wszelakich obchodach obok innych chorągwi musi się zawsze znajdować chorągiew państwowa.

Wielka wyprawa polska udaje się na szczyty gór Atlasu w Afryce.

Ogromny huragan zerwał w okolicach Wilna dachy z 66 domów.

Straszna katastrofa samochodowa. W okolicy Goisern w Austrii Górnej zarzucił na zakręcie samochód i zabił najpierw dwoje ludzi, którzy się przyglądali widokowi, potem wjechał na chodnik i przewrócił się, zabijając troje i raniąc 20 ludzi.

Straszliwa burza szalała we wtorek w okolicach Opawy. Pioruny były bezustanku, uderzając do domów i drzew. Ludzi przerażenie ogarniało. We wsi Milostovice zerwał wiatr dachy z 10 domów a kilka osób zostało rannych.

Międzynarodowa wystawa odbędzie się w Chicago. Będzie to wystawa ogromnych rozmiarów. Udział weźmie cały świat.

Specjalny samolot zbudowano w Ameryce, mogący odbyć drogę dookoła świata za 7 dni. Dawniej potrzebował do tego okręt 1080 dni.

80 żołnierzy zachorowało na zatrucie po spożyciu rumu. Było to we Wysokem Myte około Pragi.

## Szkoda jest dobrą nauką!

Nieupoważnione do sprzedaży osoby namówią często do kupna materji, czego się później żałuje. Zaś specjalny, bogato zaopatrzony skład materji męskich i damskich firmy

## GUSTAW POLLAK

w Czeskim Cieszynie

pozwala na duży wybór, towar można w kawałku zobaczyć przy fachowej i solidnej obsłudze spokojnie wybrać.

Majątek dla psa. Pewna pani w Berlinie przeznaczyła w testamencie wiele tysięcy marek na utrzymanie swego ulubionego psa.

Szajkę podrabiaczy dokumentów wykryto w Żylinie na Słowaczynie.

Radjostacja żydowska. W Tel-Awiwe w Palestynie otwarto w tych dniach pierwszą radjostację żydowską. Nadawane z niej będą programy w języku żydowskim, arabskim i angielskim.

25.000 niewidomych znajduje się w Polsce. Wielu z nich straciło wzrok podczas wojny światowej.

Strzelanina na granicy morawsko-śląskiej wydarzyła się pomiędzy czeskosłowacką strażą graniczną a przemytnikami, przenoszącymi sacharynę. Przemytnicy rzucili się na straż, lecz strażnicy, zrobiwszy użytek z broni, aresztowali 5 z bandy, znalazłszy kilkanaście kilogramów sacharyny u nich.

Zajłce, aresztowany w Panamie, został policyjnie zwolniony. Ponieważ jednak zachodziła obawa, że defraudant ucieknie, zażądał sąd jego ponownego aresztowania. Tymczasem toczą się rokowania co do wydania go władzom czeskosłowackim.

Amerykański Polak, Hausner, który podczas lotu z Ameryki do Europy uległ wypadkowi a 8 dni był igraszką fal morskich, nim go wyratowano, oświadczył, że ponownie wybiera się w drogę z Ameryki do Europy.

Picie za okazaniem legitymacji. Rząd meksykański zyskał nowy sposób zdobycia pieniędzy. Zarządził, że każdy, chcący pić napoje alkoholowe, musi wykazać się legitymacją, którą urzędy wystawiają za dobrem opłaceniem. Bez legitymacji nikt nigdzie kupić nie potrafi. Nieletni i kobiety tych legitymacji nie dostaną.

Ogromna burza zerwała się nad powiatem częstochowskim. Wskutek ulewy zerwane zostały liczne mosty i zamulone pola.

114-letni mężczyzna zmarł we wsi Mastowce około Wilna.

Potworny morderca, Matuschka zasądzony został we Wiedniu na 6 lat więzienia. Po odsiedzeniu oddany zostanie Węgrom, które go za ów straszny w skutkach zamach na pociąg zasądzą go prawdopodobnie na śmierć.

Trzęsienie ziemi, trwające 5 minut, wyrządziło w Meksyku znaczniejsze szkody.

Cztery gospodarstwa padły koło Kromierzyża ofiarą pożaru.

Z Polski przez Czeską Cieszyn wybrało się trzech młodych chłopaków do Jugosławji. W Czeskim Cieszynie skończyła się ich wędrówka. Tam ich bowiem zatrzymano i oddano władzom polskim.

15 gospodarstw padło koło Koszyc ofiarą pożaru.

Przeniesienie Najwyższego Sądu z Berna do Pragi. Czechosłowacka utrzymywała dotąd pewnego rodzaju anomalję, iż jej najwyższa władza sądowa znajdowała się na prowincji, a mianowicie w Bernie a nie w stolicy kraju. Jak obecnie do noszą, niedogodność ta ustanie, gdyż w najbliższym czasie w myśl uchwały parlamentu nastąpi przeniesienie tej instancji do Pragi, gdzie już mieści się, zresztą słusznie z najistotniejszymi potrzebami ludności i państwa druga najwyższa instancja a mianowicie trybunał administracyjny.

Palacze nasi zyskają nowość we formie papierosów „slinks”, sprzedawanych po 40 halerzy za sztukę.



## KOMUNIKATY.

**Frysztat.** Wpisy do polskiej szkoły ludowej i wydziałowej we Frysztacie odbędą się w budynku szkół miejskich w poniedziałek, dnia 27 czerwca od godz. 10—12 popoł. i od 2—4 popoł. dla nowowstępujących uczniów do klasy I szkoły ludowej, zaś dla wszystkich innych uczniów szk. ludowej i wydziałowej we wtorek, 28 czerwca od godz. 10—12 i 2—4 a we czwartek, 30 czerwca tylko od godz. 8—11 popoł. — Nowowstępujący uczniowie przyniosą metrykę chrztu i świadectwo szczerpienia, reszta uczniów wykaże się ostatnim świadectwem szkolnym. Uczniowie powinni przyjść do wpisów w towarzystwie rodziców lub opiekunów. — Wpisy do miejscowej ochronki odbędą się w dniu 26, 27 i 28 czerwca, codziennie od godz. 8 rano do godz. 6 wieczór.

**Stare Miasto.** Kierownictwo polskiej szkoły ludowej wraz z Gminną Rodziną Opiekunczą w Starem Mieście urządzą w niedzielę, dnia 26 czerwca (w razie niepogody 29 czerwca) w Domu Robotniczym FESTYN SZKOLNY, na który zapraszają wszystkich rodziców i gości. — Czysty zysk na Gwiazdkę.

**Trzyniec.** Wpisy do Polskiej okręgowej szkoły wydziałowej w Trzyńcu odbędą się 27, 28 i 30 czerwca. Egzamin wstępny do klasy II i III dnia 30 czerwca dla uczniów nowowstępujących.

**Karwina-Solca.** Wpisy do polskiej szkoły wydziałowej odbędą się w dniach 27, 28 i 30 czerwca w kancelarii szkoły wydziałowej. Do I klasy przyjmują się uczniowie, którzy ukończyli 11 rok życia i piąty rok nauki. Do II, III i IV klasy przyjmują się uczniowie, którzy ukończyli klasy niższe przynajmniej z dostatecznym postępem. — Rodzice! Zapisujcie polskie dzieci do szkół polskich!

**Orłowa.** (Z Dyrekcji polskiego gimnazjum realnego.) Wpisy i egzamina do kl. I gimnazjum realnego w Orłowej odbędą się we czwartek, dnia 30 czerwca o godz. 8 rano. Do wpisów należy przynieść: 1. świadectwo roczne, 2. metrykę chrztu. Tytułem taksy wstępnej należy złożyć przy wpisie 20 Kcz. Egzamina do kl. II—VIII tegoż gimnazjum odbędą się w poniedziałek, dnia 27 czerwca o godz. 8 rano. Przed egzaminem złożą uczniowie tytułem taksy wstępnej 20 Kcz, tytułem taksy egzaminacyjnej 50 Kcz ci, którzy składają egzamin z jednego przedmiotu, 150 Kcz, którzy składają egzamin z wszystkich przedmiotów.

Przed egzaminem przedłożą uczniowie dodatkowo ostatnie świadectwo szkolne i metrykę chrztu.

**Sucha Dolna.** Połączone towarzystwa polskie z Suchej Dolnej i Średniej urządzą dnia 26 czerwca, w razie niepogody dnia 29 czerwca 1932, na boisku klubu sportowego A. F. K. Sucha tradycyjne „Wianki”, na które się P. T. Obywateli z miejsca i okolicy najserdeczniej zaprasza. Bliższe szczegóły na afiszach.

**Cieszyn Czeski.** Tegoroczny zjazd śpiewaczy na festynie krajowym Macierzy Szkolnej w Cieszynie Czeskim odbędzie się w niedzielę, dnia 3 lipca. W dniu tym zbiorą się chóry o godz. 2 w Parku Sikory na próbę generalną z orkiestrą.

# LOTERIĘ już zestawioną, FANTOWĄ

dostarczy wam

## Ludowa Drukarnia we Frysztacie.

100 sztuk samych wartościowych i ładnych rzeczy  
za 140 Kcz.

Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich uczestników zjazdu śpiewaczego. Występ nastąpi o godz. 5 popoł. na deskach, przeznaczonych do tańca. Chóry ustawia się czwórkami na chodniku wzdłuż boiska od strony Olzy. Stąd wyruszą z muzyką na miejsce występu i odśpiewają pieśni w następującym porządku: 1. Raszyk: Hymn, 2. Żukowski: W naszej wiosce, 3. Jeleń: Szereg pieśni śląskich, 4. Nowowiejski: Rota (Nie rzucim ziemi). Po wspólnym występie nastąpią popisy pojedynczych chórów w pawilonie muzycznym. Zarząd Związku liczy na pewne zjawienie się wszystkich chórów z okolicy Cieszyna Czeskiego i licznych delegacji z miejscowości bardziej oddalonych. Uprasza się o gruntowne przygotowanie pieśni oraz zabranie nut.

**Czeski Cieszyn.** Wpisy i wystawa.) Wpisy do polskiej szkoły ludowej i wydziałowej Macierzy Szkolnej w Cz. Cieszynie odbywać się będą w dniach 27, 28 i 30 czerwca od godz. 8—12 i 13—16 w kancelarii szkoły. W tych dniach odbędą się też wpisy do IV klasy wydziałowej i ochronki Macierzy.

— W niedzielę 26 czerwca urządza dziatwa tujejszych szkół wystawę swych prac całorocznych. Wystawa będzie otwarta w sali gimnastycznej od godz. 8 rano do 6 wieczorem. Na wystawę jak najserdeczniej zaprasza P. T. Rodziców i Przyjaciół szkoły Dyrekcja i grono naucz.

**Wpisy do kl. I państwowej szkoły handlowej w Cieszynie** odbędą się dnia 28 i 30 czerwca od godz. 8—11, poczem egzamin wstępny z języka polskiego, rachunków i geografii z zakresu 7 kl. szkoły powszechnej. Do kl. I przyjmuje się młodzież obojga płci, w wieku od 13—17 lat z ukończoną siódmą klasą powszechną lub trzecią gimnazjalną wzgl. wydziałową. — Przy wpisie przedłożyć metrykę oraz ostatnie świadectwo szkolne. Opłaty: wpisowe 10 zł., taksa egzaminacyjna 50 zł. i fundusz uczniowski 15 zł.

## Bank Rolniczy i Robotniczy we Frysztacie

zwołuje

na sobotę, dnia 2 lipca 1932 o godz. 2 po południu

### DRUGIE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW

do polskiej szkoły wydziałowej w Cieszynie Cz.

Porządek dzienny:

1. Zmiana statutu.
  2. Wybór ustępujących członków Dyrekcji i wybór członków Rady Nadzorczej.
  3. Wolne wnioski.
- To drugie Walne Zebranie jest prawomocne bez względu na ilość obecnych.

We Frysztacie, dnia 18 czerwca 1932.

Rada Nadzorcza Banku Rolniczego i Robotniczego we Frysztacie:

Karol Marosz, sekretarz. Wiktor Sembol, prezes.

## DO SPRZEDANIA

4 jochy pola na Parcele budowlane, obok dworca kolejowego w Piotrowicach p. Bogumin.

Bliższych informacji udzieli właściciel „Starego młyna” w Piotrowicach nr. 110.

### Czuły pijak.

— Czemu tak płaczesz, sąsiedzie?  
— Właśnie teraz przepiłem ostatnią koronę za moją ostatnią krowę, a była to moja najmilsza kwiatula.

### Skutki biedy.

— Marysiu, kto był u ciebie?  
— Mój brat, proszę pani.  
— Ależ Marysiu, przez te dwa lata widziałem już ze dwudziestu mężczyzn u ciebie, o każdym zaś powiadasz, że to twój brat...  
— Tak, proszę pani, my biedacy mamy zawsze liczne rodzeństwo.

Założony w roku 1894.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Będowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich

### 5% i więcej

stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

**KANTOR WYMIANY:** kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach

# 100

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

fortepianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Broż, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a spół. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna  
Stała wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

### Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kcz 50,000.000.-

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

SZCZEPAN SIKORA,  
Jabłonków.ANDRZEJ CZUDEK,  
Jabłonków.Ks. KAROL KRZYWOŃ,  
Nawie.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pleczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Frysztacie

Używanie znaczków gazetowych zerwolono reskryptem Dyrekcji Pocht i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927. Cł. fed. 2911-III-27.





W Pan

Ks. Oskar Michejda, senior

Trzyniec



# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423

Przedpłata wynosi:

|                  |         |
|------------------|---------|
| kwartalnie       | 12 — Kč |
| miesięcznie      | 4 — Kč  |
| numer pojedynczy | 1 — Kč  |

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank [wsp. w] Cieszyńskie PKO. Warszawa 180.012

Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2.—

|                            |           |
|----------------------------|-----------|
| W Polsce: numer pojedynczy | 25 groszy |
| kwartalnie                 | Zł. 35.—  |
| półrocznie                 | " 7.—     |
| rocznie                    | " 14.—    |

No. 27.

FRYSZTAT, dnia 30 czerwca 1932.

Rocznik XII.

## Nowe podatki uchwalone.

### BĘDZIEMY PŁACIĆ.

Cieężkie staczano walki wewnątrz rządu i parlamentu co do podatku dochodowego. Po wielu pertraktacjach doszło do ugody pomiędzy partjami koalicyjnymi rządowej. Ministrowie zgodzili się między sobą na różne poprawki do projektu ustawy o podwyższeniu podatku dochodowego, wobec czego można twierdzić, że zapewniono przejście ustawy. Zmiany i poprawki odnosiły się przede wszystkim do granicy opodatkowania. I tak, podniesiony zostanie, to już jest pewne, podatek dochodowy od poborów powyżej 15.000 Kcz począwszy. U dochodów powyżej 500.000 Kcz wynosi dodatek do podatku 100%. Trzeba i to podkreślić, że ustawa ta będzie miała swą ważność wstecz, czyli, że podatek ten płacić będziemy i za lata minione.

Na tym punkcie wyłaniają się różnice zapatrywań. Nawet prasa niektórych odcieni protestuje, żeby ustawie tej nadawano znaczenie za lata minione. To bowiem działa deprymująco na obywateli, którzy nigdy nie mogą być pewni, czy swój obowiązek wobec państwa spełnili, lub też państwo przystąpi z nowymi żądaniami.

Mimo wszystko projektodawcy postawili na swoim. Wstępną ważność ustawy pozostawiono Ministerstwu finansów przyrzeka jednak pewne ulgi w płaceniu. Wydało do swych urzędów polecenie, według którego jest dopuszczalnym, żeby płatcom podzielić kwotę na raty, uiszczane według siły płatniczej danego obywatela. O ile zaś ktoś zdola wykazać, że w bieżącym roku jego warunki finansowe znacznie się pogorszyły, może uzyskać zniżkę dodatku za lata minione.

Tak czy owak, płacić będziemy, że zaś odnosi się to i do przeszłości, jest ten ciężar dla nas tem przykrzejszy. Lecz nieść go trzeba, bo władze podatkowe mają aż zanadto wiele sposobów, żeby upierającego się zmusić do uległości wobec ustawy. Gdyby jednak tylko na tem się skończyło! Kto bowiem wie, czy w niedalekiej przyszłości nie okaże się potrzeba nowych opodatkowań i nowych ciężarów!

## Czy to prawda?

Przypominamy sobie, jakie to trudności musiał rząd czechosłowacki przezwyciężać, nimieśmy uzyskali pożyczkę francuską. Zastanawiającem to było tem bardziej, że nas rząd zawsze oficjalnie zapewniał o mocnem ustabilizowaniu się korony. W związku z pożyczką francuską zaczęły się pojawiać w prasie czechskiej coraz wyraźniej protesty i skargi na temat gospodarki w kraju. Z nich to dowiadujemy się spraw zgoła nie do uwierzenia.

Oto pisze wyraźnie „Straž Riše“ w 10-tym numerze 1932 r., że spekulanci czescy, licząc się z niepewną przyszłością Czechosłowacji, wywieźli pokryjomu kapitały do Szwajcarii. Potem się dziwimy, że wszędzie ogromny brak koron. „Nasiracy“ je wytransportowali, nie bacząc, że ogromnym tym sposobem państwu szkodę wyrządzają.

Czy nie było sposobu unieszkodliwienia tych zbrodniarzy?

O tem prasa czechska naogół milczy, choć są to dla państwa i ich obywateli sprawy wielkiej wagi.

Ze zaś kolosalne sumy koron wywieziono do banków szwajcarskich, wynika z tego, co pisze ta sama gazeta czechska „Straž Riše“ w nrze drugim roku 1932. Czytamy tam, że rząd centralny w Szwajcarii wydał rozporządzenie, mocą którego banki nie śmiały w przyszłości przyjmować koron czeskich na przepisany ustawą procent. Przeciwnie, za przechowywanie koron czeskich w bankach szwajcarskich trzeba będzie płacić. To jest dość wymownem świadectwem, ile tam koron czeskich w bankach szwajcarskich leży.

Sprawców należy pociągnąć bezwzględnie do odpowiedzialności za podkopywanie zaufania do korony czechskiej. Tego wymaga interes państwa, bo już sama wieść o tem, co się z koroną dzieje, demoralizuje lud. Rząd powinien wymyślić coś, aby wywiezione i tam w bankach szwajcarskich beużytecznie leżące sumy koron naszych znalazły się w kraju.

## Tajemnice pożyczki szwajcarskiej.

Czechosłowacja pertraktuje z bankami szwajcarskimi co do uzyskania pożyczki we wysokości 1 miljarda koron. Gazeta czechska „Nova Doba“ zwraca uwagę, że za całą akcją stoją dwie firmy budowy dróg, w tych zaś przedsiębiorstwach wielką rolę odgrywają dwie osobistości z partji agrarnej, których finanse są tak podobno nad-szargane, że wymagają aż tak ogromnej kwoty sanacyjnej.

Uważamy, że ta gazeta ze złośliwości to pisze, bo przecie zgoła nieprawdopodobne, żeby grosz publiczny na cele tak prywatne miał być użyty.

## Tendencje odwetowe w Niemczech.

Świat z wielkiem zainteresowaniem śledzi wypadki, rozgrywane się w ostatnich czasach w Niemczech. Zastanawiające są owe krwawe boje pomiędzy zwolennikami różnych partji w kraju. Niema dnia aby obeszło się bez rozlewu krwi.

Przez Niemce przewala się morze nacjonalizmu. Sytuacja w Rzeszy jest bardzo poważna. Przed wojną żyło się w Niemczech dobrze, masy były raczej bierne. Nastroje wojenne istniały jedynie w kołach pangermanistycznych, wśród kliki dworskiej i w armji. Masom te hasła były obce. Dzisiaj masy zaczynają nadawać ton polityce. Są to te masy, które cierpią i którym powtarza się ustawicznie, że wyłącznym powodem ich nędzy jest bezwzględność sąsiadów, którzy dają do utrzymania Niemiec w niewoli gospodarczej. Demagogom udało się wmówić w lud niemiecki rzeczy wprost absurdalne. I ta demagogia, w którą uwierzyły w Niemczech najszerze koła, sprzyja rozwojowi hitleryzmu.

Dopoki hitlerowcy głosili rewolucję ekonomiczną, nie znajdowali w społeczeństwie przyjemnego odzewu. Z tą chwilą, kiedy rzucono w tłum hasła szowinizmu narodowego — masy poszły z nimi. Dzisiaj sytuacja przedstawia się w taki sposób, iż jest zupełnie możliwem nadejście chwili, w której kierownicy partji nie zdolają zapanować nad rozagitowanym tłumem.

Wtedy trudno przewidzieć, co nastąpić może. Nie wiadomo też, jaki wpływ wywrze na Europę ruchawka społeczna w Niemczech.

## Głupie groźby Niemiec.

Niemcy obecnie robią wrażenie ludzi chorych. W ich głowach hakatystycznych rodzą się plany i myśli, świadczące, że ogarnia ich jakiś szal niewytłumaczalny.

Z okazji rocznicy podpisania traktatu wersalskiego doszło w berlińskim Lustgardenie do wielkiej demonstracji prawicowych związków niemieckich pod hasłem: „Precz z Wersalem!“ Jeden z mówców powiedział:

„My, narodowi socjaliści, nie uznajemy traktatu wersalskiego i nie tracimy nadziei, że Niemcy odzyskają z powrotem to, co im odebrano traktatem wersalskim!“

Tym podobne były inne słowa mówcy.

Inaczej jednak rozumują bezrobotni niemieccy. Ci potępiają postępowanie narodowych socjalistów niemieckich, żądając chleba zamiast hecowania przeciwko sąsiadom. Stąd te liczne starcia pomiędzy zwolennikami partji prawicowych i lewicowych w Niemczech.

## Z. krwawych dni w Niemczech.

Krew leje się w całym państwie. W biały dzień hitlerowcy, uzbrojeni w broń, napadają na swoich przeciwników politycznych i mordują ich w obecności policji.

W Landsbergu nad Wartą zastrzelony został przewodniczący czerwonego związku antyfaszystowskiego. Sprawcy zbiegli.

W Lipsku krwawa walka między hitlerowcami a komunistami, w której udział brało około 100 osób, zakończyła się porażką hitlerowców. Sześć osób zostało odwiezionych do szpitala; kilku komunistów policja aresztowała.

W Wattenscheidt w zagłębiu Rury doszło również do krwawego starcia pomiędzy komunistami a hitlerowcami. Jeden z komunistów otrzymał postrzał w głowę a, przewieziony do szpitala, zmarł. Lżej rannych od kul browningowych jest kilkanaście osób.

Krwawe zaburzenia trwają także w Berlinie. Pewnej nocy w różnych dzielnicach miasta ośm osób zostało rannych. Policja aresztowała przeszło 100 osób.

W Duisburgu podczas pogrzebu jednej z ofiar zaburzeń doszło do starcia z policją, która dała salwę, raniąc kilka osób.

I w Saksonji rozgorzały walki polityczne na dobre. Codziennie niemal we wszystkich większych centrach przemysłowych, a nawet i w wsiach, dochodzi do krwawych zaburzeń i walk hitlerowców z komunistami. Sytuacja jest bardzo poważna i władze noszą się z zamiarem ogłoszenia stanu wyjątkowego.

W Libach doszło do poważnych starć politycznych. Bojówki komunistyczne zdemolowały 2 lokale hitlerowskie. Na ulicach wywiązała się strzelanina, w czasie której jeden Reichsbannero-wiec został zabity a mnóstwo osób odniosło rany, w tem 7 osób ciężkie.

W Gelsenkirchen policja, rozprawiając demonstrujących bezrobotnych, raniła ciężko kilka osób.

W Hamburgu podczas starcia hitlerowców z komunistami 4 osoby zostały ciężko ranne, jedna zabita.



## Nie porzucili dawnych metod

Obecne zapisy odbywały się wśród znanej atmosfery z lat poprzednich. Te same przyrzekania ze strony wpływowych Czechów, to samo zawracanie głów ludu naszego, to samo wykorzystywanie swych stanowisk i wpływów, jak za minionych lat. Powtarzało się jota w jotę to samo, czegoś byli świadkami dawniej. Burmistrz Czech np. spotyka matkę polską w drodze z dziećmi do szkoły. Zaczepia ją, każe jej iść do zapisów czeskich, przyrzekając, że męża jej pozostawi w pracy przedsiębiorstw gminnych, a gdyby miał być bezrobotnym, będzie o nim pamiętał. Rezonatna jednak matka odpowiedziała słusznie, że p. burmistrz pamięta o jej rodzinie jakoś zawsze tylko wtedy, kiedy nadchodzą zapisy szkolne.

To nie jest odosobniony wypadek. Takich epizodów naliczylibyśmy setki. Lecz napróżno to wszystko.

Przekonał się już każdy na własnej skórze, że nierozsądny ten, naiwny, który jeszcze teraz przyrzeczeniem i groźbom czeskich agitatorów wierzy.

Bezsilni oni wszyscy, bo bieda każdego gniecie. A nie może dać ten, który sam nie niema. Agitacja czeska spaliła na panewce.

## Ze Zw. Polskich Chórów w Czechosłowacji.

Zarząd Związku Polskich Chórów komunikuje:

Tegoroczny zjazd śpiewaczy na Krajowym Festynie Macierzy Szkolnej w Czeskim Cieszynie odbędzie się w niedzielę, dnia 3 lipca br. W dniu tym zbiorą się chóry o godzinie 2 w Parku Sikory na próbę generalną z orkiestrą. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich uczestników zjazdu śpiewaczego.

Występ nastąpi o godz. 5 popołudniu na deskach przeznaczonych do tańca. Chóry ustawiają się czwórkami na chodniku wzdłuż boiska od strony Olzy, stąd wyruszą z orkiestrą na miejsce występu i odśpiewają pieśni w następującym porządku: 1. Raszyk: Hymn, 2. Żukowski: W naszej wiosce, 3. Jeleń: Szereg pieśni śląskich, 4. Nowowiejski: Rota: Nie rzucim ziemi.

Po wspólnym występie nastąpią popisy pojedynczych chórów w pawilonie muzycznym.

Zarząd Związku liczy na pewne zjawienie się wszystkich chórów z okolicy Czeskiego Cieszyna i licznych delegacji z miejscowości bardziej oddalonych. Uprasza się o gruntowne powtórzenie pieśni oraz o zabranie nut.

Zarząd.

ADOLF FIERLA.

## Bez odwrotu.

Opowieść górnicza.

Strop, biegnący szeroką na dwa metry, wygładzoną deską nad chodnikiem, szczerzył ostrzegawczo. Cwako w nim coś nagle a krótko, i przycichło. Bętkło, jak płomyk lampki, który na pół sekundy zaświecił z nagłą i w tejże samej niemal chwili zagaśnie.

Kabiesz, klęczący na spongu, wyprostował grzbiet.

Kiż d'obli?... — pomyślał głośno, wbijając oczy w powałę — dyć nie strosz tela, ni — dodał, zbadawszy wzrokiem, że podpory, potrzynujące taśmę stropu, stoją nieruchomo a pewnie.

Odetchnął głęboko.

— To my się podziwiew... straszył nie tu bydzie... — obruszał się na kamień, czerniący się nad głową.

Kłachem automatu, wyuczonego czynić stale jedną i tę samą pracę, nagiął grzbiet na nowo do spongu, aby rozbierać dalej szyny, biegnące od głównego „przekopu“ na koniec bocznego chodnika, w którym się znajdował, tak, jak to polecił inżynier.

— Chwała Bogu, że już się po tym chodniku nie bydzie jeździć... strop nieisty jak stosek... szyny się pięknie wybierają, a pójdą kajindzi... tam, kaj i gazów je mniej, a zato węglo moc — gderał do siebie, nie odrywając rąk od odkręcanych śrub na spojeniach szyn.

Sam tu był. Żadnej żywej duszy. Tyle chłopca zjechało razem z nim na „dół“, a tu nikogo; wszystko gdzieś rozlało się po przodkach w prze-

## Jak sobie to Moryc przedstawia

„Česke Slovo“ z dnia 19 czerwca 1932 nr. 167 opisuje na stronie 3 „Dzisiejszy Polski Cieszyń“. Przy czytaniu tego opisu przychodzi mimowoli czytelnikowi na myśl historyjka o feldwebelu, który, gdy tylko posłyszał o jakimś mieście, zawsze wtrącał się w rozmowę, chwalać się, że on także już tam był. Gdy go więc jeden z towarzyszy zagadnął słowy: „To pan musi bardzo dobrze znać geografję“, odpowiedział „feldwebel“ namyślając się trochę nad tą nazwą: „No, w geografji jeszcze nie był, aleh przez nią przejeździł.“

Dlaczego tak pomyśli czytelnik artykułu „O dzisiejszym Cieszynie?“ Słuchajcie! Pan vb. z „Českeho Slova“ pisze: Ciekawą jest rzeczą, że Polacy budują chętnie w Czeskim Cieszynie, aniżeli na swej własnej ziemi. Wystawili w Czeskim Cieszynie kilka budynków, prócz innych obok dworca luksusowy hotel Polonia a polscy ewangelicy kończą tu budowę swego kościoła.

Myli się trochę pan autor. Polacy, którzy wystawili owe budowy w Czeskim Cieszynie, są obywatelami czeskosłowackimi a więc wystawili te domy prywatne i publiczne na „swe vlastní pudě“. Dziwiłby się należało, gdyby — przeciwnie — budowali w Cieszynie (Polska), jak się urzędowo i geograficznie miasto to nazywa. Czy pan autor myśli, że kto mówi nieczeskim językiem, już nie ma tu własnej „pudy“? Jeżeli tak, to nie był jeszcze pan w geografji, ale przez nią przejeżdżał.

## Około spraw reparacyjnych.

Obrady w Lozannie, w Genewie i Paryżu toczą się na temat płacenia, czy też niepłacenia długów.

Francuski premier Herriot opracował plan w tej materji, którego zarysy dają się wyrazić w tych punktach:

1. Zawiesza się na przeciąg roku lub dwu lat spłaty długów reparacyjnych niemieckich.

2. Po upływie tego czasu dalsza spłata długów niemieckich będzie uzależniona od zdolności płatniczej Rzeszy.

3. Postanowieniom tym nie podlegają długi reparacyjne, płacone w naturze.

4. Państwa, biorące udział w konferencji, wezwą Stany Zjednoczone do poczynienia analogicznych ustępstw na rzecz swych dłużników.

Stany Zjednoczone jednak nie godzą się na dalsze moratorium dla kwot, które państwa europejskie Ameryce długiują. W tem jest więc cała trudność dla Niemiec, bo Francja, nie otrzymując ani feniga z Niemiec, nie będzie chciała spłacać własnych długów wojennych.

kopach i innych chodnikach; wsiąknęło w dołowa ciemność jak w mętną wodę, przepadło, jak garść kamyków, rzuconych do stawu, że ni się dostać do nich, ni odnaleźć.

Tylko on sam, Kabiesz; ręce jego, gładzące zardzewiałe na spojeniach szyn matry, nogi jego, ugięte pod kątem prostym, uciskające kolanami kamienną pierś spongu; oczy jego, utkwione jak ostre strzały w wymierzone ruchy rak, i co jeszcze? Aha... i dusza jego, Kabieszowa dusza, ulatująca mu ustawicznie z płuć gdzieś daleko, co wybiega mu z piersi przez otwarte usta, co drepce potem labiryntem chodników, przylatuje zdyszana pod szachtę, siada do szoli, unosi się nią w górę, wyskakując z niej chyżo i leci na pole, na świat, na słonko, a tam dzwoni jak dzwoneczki z najszczerzego uczynione srebra, radośnie i szczęśliwie... a tak długo, że wołać ją trzeba z powrotem, by usiadła na nowo w piersi...

Przywoływał ją też Kabiesz co chwila, bo wyrywała się nieastannie, by ten ptak z klatki, kiedy niechęć dwierka kto otworzy. Aby zaś nie krzychała jak dziecko, którego matka z izby na roześmiane słońcem podwórko puścić nie chce, aby się nie tłukła jak ptak w uwięzi, uspokajał ją Kabiesz obietnicą:

— Cicho bydy... za dwie godziny już wyfarymy na wierch... posiedź se jeszcze troszke... ścigo sie ci, wiem... i mi sie ścigo...

Gwarzył hawierzysko z duszą własną, co mu się na gwałt rwała do słońca, klęczał na spongu i odkręcał śruby na „sztrecie“, przykuty do niej nitami wysiłku i woli.

— Muszę dzisiaj kończyć... nima co! — uparł się, stwierdziwszy, że do końca chodnika, zamkniętego ścianą kamienia, sam dobry Pan Bóg wie

## Święto szkoły polskiej w Chicago.

Dnia 5 czerwca odbyło się w stolicy wychodźstwa, w Chicago, „Święto Szkoły Polskiej“, które znalazło wyraz w odpowiedniej uroczystości, odbytej w sali Wyższej Szkoły św. Trójcy, urządzonej pod protektorem wydziału oświaty Związku Narodowego Polskiego, a staraniem koła nauczycielskiego szkół dokształcających im. G. Piramowicza. Było to wielkie święto szkoły polskiej, książki i pieśni polskiej; ogółem udział wzięło 9 szkół polskich, które przygotowały wspaniały program, składający się z popisów chórów, zbiorowych deklamacji, muzyki, żywych obrazów i tańców w strojach narodowych. Na uroczystości byli obecni między innymi: p. konsuł Bujkowski oraz delegat ministerstwa oświaty prof. Stanisław Gałazka.

## Burzliwe demonstracje w Gdańsku.

Podczas wizyty wojennej eskadry niemieckiej w Gdańsku, było to miasto widownią burzliwych zajść. Robotnicy rzucali się na przechodzących marynarzy niemieckich, bijąc ich.

W szeregu fabryk gdańskich odbyły się specjalnie zwołane wiece robotnicze, na których uchwalono niezwykle ostre rezolucje przeciwko prowokacyjnej polityce senatu gdańskiego w stosunku do Polski, przeciwko sprowadzeniu przez senat niemieckiej floty wojennej do Gdańska i aranżowaniu demonstracji i nastrojów wojennych oraz przeciwko bezkarnemu terrorowi i prowokacjom gdańskich hitlerowców.

Na placu Wilhelma I urządzili komuniści wielki wiec przeciw senatowi gdańskiemu a na zakończenie obrzucono pomnik zgniłymi jajami. Podczas starć z policją rannych zostało wiele osób. Przebieg wizyty niemieckich okrętów wojennych w Gdańsku nie wypadł więc nadzwyczajnie.

## Wystawa szkolna

w Nowym Jorku.

W dniu 29 maja br. nastąpiło arcyzyste otwarcie wystawy szkół polskich w Ameryce, którego dokonał konsuł generalny RP. dr. Marchlewski. Około 300 szkół polskich, rozsianskich na terenie Kanady i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, było reprezentowanych. Związek Narodowy Polski wyznaczył z okazji urządzenia wystawy dwa bezpłatne przejazdy do Polski i z powrotem dla młodzieży, która zdobyła na wystawie dwie pierwsze nagrody.

jak gruba, zostaje jeszcze tylko kilkanaście metrów.

— A więcej mnie już tu żodyn nie uwidzi... Urwał.

Tuż za nim, od strony głównego chodnika przebiegło w stropie charakterystyczne cwakanie. Coś, jakby mróz zatrząsał nagle w szedziolach. Drobne igliwie pyłu, ledwie wyczuwalne, posypało się na spongu. I cisza. Taka, jaka nastaje po błysku pioruna, zanim usłyszymy jego grzmot.

Wzrok Kabiesza pobiegł błyskawicznie ponownie na powałę. Wzrok zająca, który opodał usłyszał ujadanie psa. Nic. Strop wisiał równo, spokojnie; grube jak chłopskie udo stojki obezwładniały każdy jego ruch; nie mógł opadać!

— Kiż djos! — wyszeptał Kabiesz niespokojnie.

Cisza. Lekliwa, zła, czarna.

Skądś tam zdaleka, najprawdopodobniej z pod szachty, przybiegały jakieś słabe, wyspane z siły i mocy postrzępione głosy. Przysuwały się trwożliwie jak myszy, na palcach, obwąchiwały klęczącego, włożyły mu w usta czemś szorstkieni obrzydliwym, gryzącem, myszkowały mu na piersiach, ćmiły wzrok, jakby gęstym najczarniejszym pyłem, aż raptem zeskakiwały, i nim Kabiesz je mógł pojąć, zrozumieć i odgadnąć, rozbiegały się na boki, postrzępione na nic, pokruszone na proch i po dwóch nierozsebranych jeszcze pasach szyn ślizgały się w stronę końca chodnika, aby tam, zmieszawszy się z grubą, wyczuwalną niemal w dłoniach ciemnością, zamilknąć i przepaść na wieki.

— Naostatku trza bydzie uciekać... — zmell Kabiesz w ustach — pierońsko robota... — Nie zdążył jednak ani podnieść się, gdy całym stropem



## Przegląd polityczny.

**Z rządu praskiego.** Minister skarbu Trapl przygotował ustawę o ochronie waluty czeskosłowackiej.

**Z sejmu praskiego.** Niemieccy agrariusze oświadczyli, że nie mają interesu w rządzie pozbawionym i grożą wystąpieniem.

**Stribny przed sądem.** Sąd Najwyższy w Bernie rozpatrywał odwołanie prokuratury w procesie Stribnego i wydał wyrok, stwierdzający fałszywość zeznań Stribnego.

„Moravsko-slezsky denik” dał w numerze z dnia 1 lipca ponownie upust swej serdecznej nienawiści do nas Polaków. O tem w następnym numerze pomówimy.

**Krwawe uroczystości gimnastyczne w Duchowie.** Niemieccy turnerzy urządzili sobie festyn, połączony z pochodem. Czesi napadli na nich i podczas bijatyki zostało kilkadziesiąt osób rannych. Od pochodu odstępiono, zaś ćwiczenia odbywały się w asyście żandarmerji.

**Polacy na Łotwie.** Jak komunikuje Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, ostatni spis ludności wykazał, że ilość Polaków na Łotwie zwiększyła się procentowo w stosunku do innych narodowości z 2'8% w roku 1925 na 3'12% w roku 1930. Zwiększyła się również liczba Polaków z 51.143 w roku 1925 na 59.364 w roku 1930. Są to cyfry dość pokaźne.

**O bojkot Gdańska.** Z powodu wrogiego stanowiska Gdańska do Polski, wydał Związek Obrony Kresów Zachodnich odezwę, żeby Polacy bojkotowali letniska i uzdrowiska Gdańskie.

**Prasa gdańska nawołuje Niemców do zgody z Polską,** ponieważ ogromnie cierpi na tem gospodarczo Gdańsk a przede wszystkim robotnicy tego wolnego miasta.

**Fantastyczne propozycje niemieckie.** W prasie niemieckiej pojawiają się plany, będące wytworem fantazji, według czego Polska miałaby odstąpić Pomorze Niemcom wzamian za zaanektowanie Ukrainy sowieckiej. Pobożne życzenie Niemców nie ziści się jednak nigdy.

**Z Niemiec.** Pomiedzy krajami Niemiec odbywają się obrady co do wspólnego postępowania wobec rządu berlińskiego. Wytworzył się wspólny front krajów przeciw rządowi Rzeszy.

**Przewodniczącym sejmu pruskiego** wybrany został hitlerowiec Kerl.

**Przygotowania do walk domowych w Niemczech.** Zbrojna organizacja niemieckich socjalnych demokratów grozi, że jeżeli ktoś zapowiada, że wystawi armię 400.000, to ona wystawi 800.000 mocno uzbrojonych.

**Bawaria chce być monarchją.** Bawaria chce

sem od strony głównego przekopu, przebiegł grad chrapliwego trzaskania i na pół sekundy szczeni, wgrzyziony w zbitą masę powały; ale w tejże chwili, jakby po wypoczynku, uderzyło w stropie nanowo, potężnie, strzeliło jak piorun, zacharowało zgryźliwie jak zły pies i zarzechotało szalańsko. A w trakcie tego podniesionego do niebywałej potęgi krawalu — targnęło coś, jakby tysiącem kilofów stropem, szarpło nim i zatrzęsało jakby silne dłonie kruchą jabłónką, zachwiało posadami stępli, które wylaływało zaczęły i wyluskiwać się, jakby patyki, zawało ciepłą, zęszczoną falą powietrza i stutonowym ciężarem walącego się kamienia, runęło na spong.

Kabiesz, uderzony zwartą na ciało stałą masą powietrza o „sztus”, przywarł do niego dygotającym z przerażenia ciałem. Z całego chaosu myśli, które błyskawicami krzyżowały mu się w umyśle, poplątane i pogmatwane jak nici, wydobył pod próg świadomości, przyciągnął za włosy i zrozumiał jedną:

— Spadł strop!

Nie ogarniał jeszcze siły spadu; nie zdawał sobie sprawy z jego rozmiaru i zasięgu; było to zresztą trudno odgadnąć, gdyż jedyny probierz, zapomocą którego mógłby ocenić grozę katastrofy, lampka górnicza, chłaśnięta siłą uderzenia, zgasła jak zapalka na wicherze.

Jedno tylko wiedział Kabiesz: Spadł strop. Chodziło teraz jedynie o zgłębienie rzeczy. O zbadanie zasięgu i wysokości spadu. Czy mianowicie strop spadł całkowicie, zawałając zwałami kamienia przejście do głównego przekopu, czy tylko oberwała się część jego, przez której grzbiet, jak po wierchołku kopca, mógłby się z zamknięcia wydostać.

(C. d. n.)

niezależnej konstytucji pod panowaniem monarchji, choćby to nawet doprowadziło do oderwania się Bawarii od Rzeszy niemieckiej. Bawaria stanie się królestwem. To jest kwestją najbliższych dni.

Trzy miliony ludzi mają Niemcy obecnie pod bronią, w czasie pokoju, licząc w to związki zmilitaryzowane. Tak wyglądają rozbrojone Niemcy.

**Amnestja polityczna w Niemczech.** Sejmu pruski przyjął w trzecim głosowaniu projekt ustawy amnestyjnej dla przestępców politycznych. Przeciw projektowi, odpowiadającemu w szczególności żądaniom obozu opozycji narodowej, opowiedziało się centrum, socjaldemokraci i demokraci.

**Belgia stać się ma monarchją federalną,** składającą się z dwu prowincji: Flandrii i Walonii.

**Pomiedzy komunistami a członkami organizacji inwalidów** doszło w Antwerpii do krwawych starć. Około 20 osób zostało podczas strzelaniny rannych.

**Zamachu dokonano w Rumunii** na dwa magazyny wojskowe. Zamachowcy zamordowali najpierw żołnierza, stojącego na warcie.

**Na czele akcji przewrotowej komunistycznej w Rumunii,** którą wykryto niedawno, stał komunista-miljoner Rubinstein.

**Demonstrację monarchistyczną** urządzili monarchiści austriaccy przy sposobności rocznicy zamordowania byłego następcy tronu Ferdynanda.

**Kongres mniejszości narodowych** rozpoczął się 29 czerwca w Wiedniu.

**Norwegia oświadczyła się przeciwko redukcji budżetów wojskowych,** wskazując na niebezpieczeństwo, jakie zagraża Europie od Wschodu.

**Gabinet jugosłowiański ustąpił,** król demisję przyjął. Nowy gabinet ma mieć charakter jeszcze bardziej radykalny.

**Wielkie demonstracje antyangielskie** odbyły się w Sterling w Szkocji, gdzie z gmachu rządowego zdarto sztandar państwowy a wywieszono szkocki.

**Indie angielskie** staną się państwem federalnym, jako część państwa angielskiego.

**Henderson z angielskiej Labour Party** obejmuje stanowisko generalnego sekretarza Ligi Narodów.

**Francuzi w Marokku.** Do części Marokka, które były dotąd względnie niezależne, weszły francuskie oddziały wojskowe.

**Święto Pułaskiego w Ameryce.** Prawnicza komisja Izby Reprezentantów uchwaliła wniosek, stwierdzający, iż dzień 11 października bieżącego roku będzie świętem Pułaskiego.

**Plebiscyt w Ameryce** rozstrzygnie o tem, czy wolno będzie w Ameryce pić napoje alkoholowe.

**Wskutek ostatnich bitw koło Szanghaju,** ucierpiało miasto i port szkody we wysokości 987 milionów dolarów.

## Rewolucja w Sjamie.

Wojsko i marynarka zrewoltowały się. Rodzina królewska została aresztowana i trzymana pod dozorem. Przyczyną rewolty jest niezadowolanie, jakie już od dłuższego czasu wzrastało w całym kraju na tle kryzysu gospodarczego i bardzo zaniedbanych finansów państwowych. Redukcja pborów urzędników i wojskowych, oraz zwalnianie urzędników ze względów oszczędnościowych dopełniły miary.

Zrewolucjonowane przez oficerów oddziały wojskowe proklamowały monarchję konstytucyjną zamiast dotychczasowej monarchji absolutnej.

## Ekskursja ogrodniczo-krajoznawcza.

Na „dwudniową wycieczkę ogrodniczo-krajoznawczą w dniach 12 i 13 VII 1932 do Bystrzycy pod Host., Blanska, Olomucz, Macochy, Ober-Gerspitz, Żeleszyc, Berna i Kromierzyża, której kosztą przejazdu autobusem (pojadą dwa) tam i z powrotem (bez utrzymania) wynoszą 80 Kcz od osoby, zgłosiło się dotychczas definitywnie 47 uczestników (23 panów i 24 pań). Ostateczny termin zgłoszenia się (do p. Henryka Niemca, Dom Reprezentacyjny w Cieszynie Czeskim) i wpłacenia należności 80 Kcz, upływa z dniem 5 lipca 1932. Późniejsze zgłoszenia nie zostaną pod żadnym warunkiem uwzględnione, a miejsc wolnych w tej chwili jest już tylko siedem. Szczegółowy program ekskursji w następnym numerze.

## Rozwój szkolnictwa polskiego w Brazylii.

Szkolnictwo polskie w Brazylii, utrzymywane przeważnie z datków i opłat samego wychodźstwa, rozwija się w sposób naprawdę imponujący. Według informacji, nadesłanych do Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, cyfrowy rozwój szkolnictwa polskiego, wyglądał następująco:

| Rok  | Ilość szkół | ilość naucz. | ilość dzieci |
|------|-------------|--------------|--------------|
| 1924 | 144         | 153          | 5.993        |
| 1929 | 191         | 239          | 8.675        |
| 1931 | 229         | 275          | 9.405        |

Ilość dzieci polskich, mieszkających w okolicach, gdzie istnieją obiektywne możliwości uczęszczania ich do szkół polskich, wynosi około 15.000. Tak więc przeszło 60% dzieci polskich w wieku szkolnym uczęszcza do szkół narodowych. Należy zaznaczyć, że procent ten świadczy wymownie o zamiłowaniu do wiedzy wśród naszego wychodźstwa. W całej Brazylii niema przymusu szkolnego i tylko 25% dzieci w wieku szkolnym chodzi do szkół. Dla pomieszczenia wszystkich dzieci w szkołach polskich potrzeba założyć jeszcze 121 szkół i przyjąć 95 nauczycieli.

Oprócz szkół, istnieją w Brazylii również i ochronki polskie. Jest ich 7. wychowują one 200 dziatek polskiej w wieku od lat 3—6.

## Kurs wakacyjny o kulturze polskiej

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie organizuje w terminie od 18 lipca do 13 sierpnia 1932 Wakacyjny kurs o kulturze polskiej, którego celem jest ułatwienie cudzoziemcom i Polakom z zagranicy poznania kultury i współczesnego życia Polski. Siedzibą kursu będzie w czasie od 18 lipca do 5 sierpnia Warszawa, zaś od 7—13 sierpnia Gdynia.

Wykłady wybitnych uczonych, wycieczki połączone ze zwiedzaniem Warszawy, Torunia, Gdyni i Gdańska pozwolą uczestnikom kursu zapoznać się z aktualnymi zagadnieniami państwa polskiego. Kurs przeznaczony jest dla osób ze średnim wykształceniem, znających język polski, w którym będą wygłaszane wykłady. Po ukończeniu kursu uczestnicy otrzymają świadectwa z przesłuchania wykładów.

Konsulaty polskie wydają uczestnikom kursu, posiadającym legitymacje, wizy bezpłatne na 3-miesięczny pobyt w Polsce. Ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom kursu 50% zniżkę od ceny biletu z Warszawy do Gdyni i z Gdyni do miejsca zamieszkania lub stacji granicznej.

Opłaty za cały kurs wraz z wycieczkami, mieszkaniem, utrzymaniem itd. wynoszą 1.000 Kcz.

Bliższych informacji udziela Kuratorium Szkolne w Warszawie, do którego należy kierować listy pod adresem: Kurs o kulturze polskiej, Warszawa, Bagatela 12.

## Potop prawdziwy w Rumunii.

Kilka dni bez przerwy padał deszcz na obszarach Rumunii. Było to oberwanie chmury, trwające kilkadziesiąt godzin. Rzeki wystąpiły z brzegów i ogromne obszary stanęły pod wodą. W Jassach przeszło 1000 domów zostało zalanych i grozi ruinięciu. Rodziny trzeba było przetransportować. 500 mostów runęło. Ruch kolejowy został od 3 dni przerwany. Liczba ofiar w ludziach jest ogromna, lecz narazie nie stwierdzona.

Podobnej katastrofy nie pamiętają ludzie najstarsi tych okolic. Istny potop nawiedził wielkie obszary północnej Rumunii.

## Wywóz węgla polskiego się wzmacnia.

Wywóz węgla z Polski w pierwszej połowie czerwca podniósł się w stosunku do wywozu w maju o 18.000 ton i wynosił 390.000 ton. Przez Gdańsk wywieziono 123.000 ton a przez Gdynię 166.000 ton. Obniżył się natomiast przywóz węgla do Polski o 5.000 ton.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## OD REDAKCJI.

Panu S. w Rychwałdzie: Będzie, skoro tylko nadejdzie. Kryzys.



## Korespondencje.

**Frysztat.** Wszystkie trzy wystawy wzbudziły wielkie zainteresowanie zwiedzających. Przyszło bardzo wielu, by zobaczyć robótki dzieci ochronki i roboty ręczne szkoły wydziałowej oraz kursu kroju. Wystawiono tam wiele okazów, wszystko bardzo gustownie zrobione, i wzbudzające uznanie i podziw. Trzeba podziwiać to, że mimo kryzysu, wielkiego braku pieniędzy, zdołano zrobić bardzo wiele i to rzeczy oryginalnych, praktycznych dla życia. To właśnie trzeba podkreślić i przyznać, że ten dział zajęć w szkołach polskich prowadzony jest z nadzwyczaj wielką sumiennością. Uznanie wyrazić trzeba pannom, które przez cały rok sumiennie pracowały i ich nauczycielkom, które pracami temi kierowały.

**Frysztat.** (Głupota ludzka nie wygaśnie.) Zawsze buja i kwitnie w postaci ucieleśnienia, a okazy takie można podziwiać, o ile ktoś miałby czas i ochotę. Kto może dotąd wątpił, że to prawda, ten podczas zapisów miał sposobność przekonania się, że nawet świadectwo maturalne seminarjum nie zdoła uchronić od tej epidemicznej choroby, którą świat rozsądny głupotą nazywa. Tylko głupiec potrafi zaprzeczyć się swego pochodzenia, swego języka, swej szkoły a iść małpować innych. Lecz na głupotę niema lekarstwa, więc też lepiej takich zostawić swemu losowi. Niech idą tam, gdzie spodziewają się szczęśliwości. Teraz trzeba tylko czuwać, żeby zarazkiem renegactwa nie zatruli innych. Stawiamy ich pod pręgierz opinii publicznej! Niech wiedzą, że dla renegatów mamy tylko pogardę!

**Stare Miasto.** Aby odwrócić uwagę od siebie, wskazują Czesi na nas, jakobyśmy prowadzili agitację, a oni czekali spokojnie, aż dzieci same do nich przyjdą. Tymczasem rzecz miała się odwrotnie. Agitacja czeska była bardzo ożywiona, a środki jej bardzo urozmaicone. Chodziło przecież o osłabienie a raczej o zniszczenie szkoły polskiej, plan, który się ani trochę nie udał. Przeciwnie, wyszliśmy z kampanji wpisowej zwycięsko. To jest odpowiedź na agitację czeską.

— Odżyła gmina nasza, kiedy zyskaliśmy dla szkoły naszej obecnego kierownika p. Wojnara. I festyn tegoroczny inny był od poprzednich, więcej urozmaicony, a przede wszystkim uraczyła nas przepyszna pogoda. Pochód był poważny i wiele osób szło z nami. Sam festyn urozmaicony był występami dzieci szkolnych i tych najmniejszych malców z ochronki. Na miejscu festynu rozwinęła się piękna, serdeczna, swojska zabawa. Mile tam upływały godziny. Bawił się każdy, wydając tyle, na ile mu kieszeń pozwalała, a jednak zysk materalny jest bardzo ładny. Niemniej wspaniały jest i zysk moralny. Dzięki należą się urządzającym, tak gronu nauczycielskiemu, jak i członkom Rodziny Opiekuńczej, że tak wszystko pomyślowo urządzono.

**Lutynia Niemiecka.** Ponieważ korespondent „Ostravského Kraju“ posądza nas, Polaków w Lutyni Niemieckiej, jakobyśmy byli temu winni, że burmistrzem jest komunista, czujemy się zobowiązani sprawę tą przedstawić całemu społeczeństwu obiektywnie. Przez ośm lat wybieraliśmy z Czechami i nam mają oni do zawdzięczenia wybory czeskich burmistrzów, bo żeby nie nasze polskie głosy, to kto inny zasiadałby na jego krześle. Otóż ta spółka z lutynińskimi czeskiemi stronniectwami nie przyniosła nam żadnej korzyści pod żadnym względem. Przeciwnie do wyborów byliśmy dobrzy, lecz kiedy przyszłoby Polakom coś dać, to oni zawsze byli przeciw nam. Wspomnijcie sobie o subwencji na polską szkołę. Kto głosował przeciw? Ale i teraz chcielibyśmy, by Czech objął rządy w naszej gminie i dlatego myślimy wezwali was na poradę (a nie jak fałszywie pisze korespondent Czesi) i to tylko raz a nie trzy razy. A jaką daliście nam odpowiedź? Gło, że kilka minut przed wyborami podacie nam kandydata. My nie jesteśmy jakąś ciuciubabką, by grać w koczki w miechu, tylko musimy wiedzieć zgóry, kogo wybierać mamy. My Polacy podaliśmy wam kandydata Czecha pana Kolarczyka. On jedynie odpowiadałby nam. Więc dlaczego nie zgodziliście się na niego? Bo jest człowiekiem sprawiedliwym i sprawiedliwie traktowałby Polaków. To wam się nie podobało. A ponieważ on zna was dobrze ze swego szowinizmu i nie głosował za wami, dlatego ujadaliście na

niego przed wyborami i jeszcze teraz szkalujecie jego imię. Inny kandydat czeski nam nie odpowiadał wogóle żaden. Także obecny burmistrz nam się nie podoba, dlatego posłaliśmy do pierwszych wyborów samodzielnie a kiedy innego wyjścia nie było, przyszliśmy do przekonania, że komunista nie będzie tak na nas ujadął, jakby to czynił kandydat czeski.

**Skrzeczoń.** (Festyn szkolny — wystawa.) W niedzielę, 19 czerwca br. urządziło Koło Macierzy Szkolnej wraz z Rodziną Opiekuńczą festyn szkolny, który mimo obecnego kryzysu gospodarczego dobrze się udał, dzięki ofiarności miejscowych obywateli. Nie szczędzili oni ni czasu, ni trudu, ażeby festyn jak najlepiej wypadł. Należy się zatem podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do tak świetnego wyniku. W szczególności dziękuję się z tego miejsca naszym p. gospodyniom za dobrowolne złożenie darów do bufetu, jakoteż za pracę około jego urządzenia.

— W niedzielę 26 czerwca urządziło grono nauczycielskie miejscowej szkoły polskiej wystawę prac uczniów i uczenic. Wystawę zwiedziła wielka ilość gości; zaszczylił też wystawę swoją obecnością p. poseł E. Chobot, będąc w Skrzeczoni na zgromadzeniu. Wszyscy zwiedzający odnieśli jak najlepsze wrażenie i z uznaniem odnosili się do nauczycieli, oceniając ich całoroczną, mozolną i sumienną pracę.

**Nowy Bogumin.** Nie tyle o pogodzie, ile o wspólnej pracy i zgodzie chcemy coś powiedzieć z okazji naszego dorocznego festynu szkolnego. Szerszy komitet porozbierał funkcje, których według protokołu było coś przez 60 i każdy pracował sumiennie. Byli też i tacy, którzy nietylko pracę w festyn włożyli, lecz nawet obfite dary złożyli. W pierwszym rzędzie wymienić musimy WPanią Switayową i jej córkę, która wzbogaciła nasz bufet i bezinteresownie wypożyczyła pianina na koncert festynowy, dobrodziejkami były również WPanie: Jeziorska, Gałgonkowa i Kopcińska. Liczne firmy bogumińskie złożyły dary do tomboli oraz zakupiły bilety wstępne, których rozsprzedaż zajęły się nasze młode Polki. Panowie dołożyli również swych sił i starań, wykonując roboty grubsze, jak stawianie bud, przenoszenie sprzętów, przygotowanie miejsca festynu i inne. Chociaż deszcz swoją patrolą wpędził uczestników do lokalu restauracyjnego i zmoczył siedzenia, jednak po ukazaniu się białych promieni słońca, goście jak rój pszczoł opuścili „ul“ i osuszysz ławki, zajęli ponownie miejsca, ciesząc się nadal z radości dziatwy i słuchając pięknej muzyki „tangofoxrumbowej“. Wszystkim, którzy dziatwie uprzyjemnili to krótkie popołudnie, czy to pracą piórową, czy zbiórczą, albo darani, czy wreszcie spełnianiem na miejscu funkcji i przysporzyli przez to grosza Rodzinie Opiekuńczej, składa Komitet festynowy najserdeczniejsze podziękowanie i prosi o łaskawą pamięć w przyszłych latach. Wszak zabiegi te wwały w serca nasze trochę szczęścia oraz zadowolenia. Wiemy bowiem, że jeżeli radość sprawiamy drugim, to ona wraca do duszy naszej z powrotem i uszczęśliwia nas.

**Ślaska Ostrawa.** (Samobójca.) Robotnik Pika wrócił do domu z gospody. Żona podała mu wieczrę i poszła spać. Wtedy mąż, nie tknąwszy jedzenia, ranił się dwoma wystrzałami z rewolweru. Przyczyną sprawy finansowe.

— Przed ratuszem, więc na ulicy, zastrzelił się nieznany mężczyzna. Wypadek spowodował wielkie zbiegowisko.

**Mor. Ostrawa.** Codziennie 1.000 litrów mleka sprowadza Ostrawa z Polski. Przeciwno temu protestują miejscowi producenci, żądając nałożenia cła na tańsze mleko z Polski.

**Witkowiec.** 27-letni ślusarz zakochał się w 19-letniej Puszczowskiej. Polubiła go i ona. Lecz rodzice dziewczyny nie życzyli sobie, żeby chłopak miłości uprawiał. Kiedy zaś dziewczyna pewnego dnia okazała chłopakowi pewną obojętność, tak się rozżalili, że poszedł po rewolwer i 4 wystrzałami ranił kochankę śmiertelnie. Wobec żandarmerji oświadczył, że dziewczyny zastrzelić nie chciał a działał pod wpływem rozdrażnienia.

**Sucha Górna.** Niedziela 19 czerwca była dniem dziatwy naszych szkół polskich. Wspaniały pochód małych i wielkich ruszył ogromnym szeregiem na miejsce festynu. Miło tam było i rozkosznie wśród tego gwaru i szczebiotu obecnej

młodzieży a przyszłych obywateli. Stawiła się ludność z miejsca, zaszczyli nas swą obecnością goście z poza gminy.

**Orłowa.** W niedzielę, 26 czerwca zwiedził minister szkolnictwa nasze gimnazjum realne. Powitał go jako gospodarz p. dyr. Feliks, imieniem Macierzy Szkolnej dr. Wacław Olszak. Za ludność polską przemówili posłowie: Chobot i dr. Buzek. Pan dyr. Feliks przedstawił panu ministrowi grono profesorskie, poczem imieniem uczniów przemówił do ministra abiturjent Cichy a abiturjentka Möhwaldówna wręczyła mu bukiet róż. Minister potem zwiedził zakład a podziękowawszy za powitanie, opuścił nasz zakład, udając się w dalszą drogę.

**Czeski Cieszyn.** Zastępstwo powiatowe zatwierdziło rachunki za rok 1931 kilku gmin. Uchwalono elektryfikację gminy Nydek kosztem 204.088 Kcz. Rozpisano konkurs na 4 drożników w powiecie cieszyńskim.

— W mieście przyłapano 6 austriackich poddanych, tułających się po okolicy i ofiarujących różne rzeczy na sprzedaż. Nie mieli żadnych dokumentów przy sobie, któreby ich upoważniły do przebywania w Czechosłowacji.

**Czeski Cieszyn.** Do mieszkania kupca Chalupki, w jego nieobecności, zadzwonił ktoś, a kiedy sama w domu będąca córka wyszła, rzucił się na nią nieznany mężczyzna i zaczął się zapas dziewczyny z bandytą Uderzona ciężkim przedmiotem w głowę, zwała się na ziemię. Bandyta niczego nie zabrał, ponieważ dziewczyna krzyczała, powstał ruch w domu i opryszek uważał, że będzie lepiej uciec.

— Na ostatnim targu grasowali ogromnie złodzieje kieszonkowi. Kilku kobietom znikły gotówki, które złodzieje wyciągnęli im z kieszeni.

— W teatrze miejskim polskiego Cieszyna odbyła się we środę, 29 czerwca br. akademja ku uczczeniu posła Tadeusza Regeera. W akademji wzięli udział robotnicy z poza obu stron granicy. Teatr był przepełniony. Łoże zajmowali przedstawiciele miasta i urzędów. Mowy okolicznościowe wygłosili: Machaj, Kłuszyńska, Chobot, a na ostatek przemówił sam Jubilat.

— Od 10—31 lipca odbędzie się w Cieszynie polskim w Szkole Hassewicz przy ul. dra Michajdy Powiatowa Wystawa Rzemieślniczo-przemysłowa, która ma być pokazem twórczości ziem cieszyńskiej w zakresie rzemiosła i przemysłu.

**Czeski Cieszyn.** Powiatowy Komitet Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej w polskim Cieszynie wydał następującą odezwę: Mimo nadzwyczaj ciężkiego kryzysu gospodarczego, jaki obecnie przeżywamy, nie upadając na duchu i wierząc w lepsze jutro, czas, jaki nam pozostaje z braku zamówień, postanowiliśmy wykorzystać urządzając Wystawę Rzemieślniczo-Przemysłową w Cieszynie, by pokazać szerokim warstwom społeczeństwa naszą wartość, chcemy pokazać, iż z warsztatów naszych i pracy rąk naszych możemy wydać to, co najlepsze, co piękne i pożyteczne a w dodatku nie drogie i krajowego pochodzenia, chcemy pokazać, że rzemiosło ma prawo do życia i należytej opieki. Praca nad urządzaniem wystawy była nadzwyczaj ciężka i mozolna, gdyż rzemiosło obecnie prawie że najbardziej odczuwa grozę kryzysu i żyje w skrajnej nędzy — jednak zdobyliśmy się na krok tak wielki, który ma zmanifestować o naszej wartości twórczej. Zaznaczyć musimy, iż spotkaliśmy się wśród rzemiosła z należytem zrozumieniem ważności wystawy, o czem świadczy fakt, iż zgłosiło się przeszło 120 wytwórców z samego powiatu cieszyńskiego. Otwarcie wystawy ustalono na dzień 10 lipca br., dzień ten będzie wielkim świętem rzemiosłniczym i na dzień ten zapraszamy P. T. Władze, Przedstawicieli Ciał Ustawodawczych, Przedstawicieli Izby Rzemieślniczych i Handlowo-Przemysłowych, zapraszamy Bractwo Rolnicze i Robotnicze, by tłumnie zwiedziła naszą imprezę, zapraszamy wszystkie cechy i związki rzemiosłnicze i drobnego przemysłu, Was Bracia!

## DO SPRZEDANIA

4 jorhy p. la na Parcele budowlane, obok dworca kolejowego w Piotrowicach p. Bogumin.

Bliższych informacyj udzieli właściciel „Starego młyna“ w Piotrowicach nr. 110

**10 lipca br. WIELKI FESTYN Beskidu Śląskiego NA KOZUBOWEJ**



którzy nas najlepiej zrozumiecie, gdyż w tych samych życie warunkach — zapraszamy Was Rodacy na dzień Rzemiosła Cieszyńskiego, zapraszamy Was drodzy Koledzy, Cechy Rzemieślnicze i Drobny Przemysł z sztandarami celem uświetnienia naszego Święta Rzemiosła Cieszyńskiego. Program dnia Święta Rzemiosła przedstawia się następująco: O godz. 9 uroczyste nabożeństwo w kościele katolickim (o godz. 8 kościele ewang.), 10<sup>15</sup> pochód cechów z sztandarami pod gmach wystawy, przemówienie, otwarcie wystawy, zwiedzenie wystawy, popołudniu zwiedzenie historycznych zabytków miasta. Hej Bracia Naszych Wszechstanów z daleka i z bliska,

Zwiedz Cieszyńskiego Rzemiosła wystawy stoiska,

Zobacz twórczości siłę i wartość rzemiosła, Boć sprawa to ważna, nadzwyczaj doniosła. My zaś godnie w starym grodzie, bo Śląskiego Piasta,

Powitamy Brac Naszą, czy z wioski czy z miasta Podamy dłoń bratnią — gdyż sprawa to pilna, By Ojczyzna Nasza mocarną była, zdrowa, gospodarczo silna.

Powiatowy Komitet  
Wystawy Rzemieślniczo-Przem.  
w Cieszynie.

Końska. Ochotn. Straż Poż. Końska-Osówka urządza w niedz. 10 lipca FESTYN STRAŻACKI w lasku pp. Cienciady i Kaszperowej, na który obywateli z miejsca i okolicy jak najprzejawniej zaprasza. Czysty zysk przeznaczają się na spłatę długu za sikawkę motorową.

Trzyniec. (Zamówienia dla hut.) Huty tutejsze otrzymały wielkie zamówienie z Rosji, a mianowicie na 7000 wagonów drutu. Zapewniona jest więc praca na 6 miesięcy w tych hutach.

## Przegląd gospodarczy.

**Ceny targowe.** W Ostrawie płacono za 1 kg wołowiny 5'50—10 Kcz, cielęciny 6—6'75 Kcz, skopowiny 6—11'50 Kcz, wieprzowiny 9—10'25.

**Ceny targowe.** W Olomuńcu płacono: pszenica morawska 151—152 Kcz, żyto 143—144 Kcz, owies 106—108 Kcz, proso 180—195 Kcz, groch 251—235 Kcz, mak 540—550 Kcz, siano 56—58 Kcz, mąka pszenna Ogg 234—236 Kcz, mąka gładka 228—230 Kcz, mąka pszenna nr. I. 198—200 Kcz, pszenka nr. II. 195—188 Kcz, żytnia 215—220 Kcz, ryż 165—170 Kcz, mąka karmowa 115—120 Kcz, otręby 69—71 Kcz, tłuszcz amerykański 75—76 Kcz, cebula 190—195 Kcz.

**Sprzedaż zapalek stanie się u nas monopolem.** Przeszło 1000 inwalidów zyska u nas zajęcie.

**Z rządu praskiego.** Rokowania handlowe pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami zostały ponownie nawiązane.

**Ceny metalów,** jak stwierdzono statystycznie spadły aż do 65 procent poniżej cen przedwojennych.

**Ilość gospód w Czechosłowacji.** Jest ich 11.680 czyli że przeciętnie na 1200 obywateli przypada jedna gospoda.

**Zadłużenie gmin Moraw i Śląska** jest tak ogromne, że na jednego obywatela przypada 705 Kcz długów gminnych.

**Wolny handel** środkami żywnościowymi w Rosji sewieckiej został pono zaprowadzony.

**Budowa portu w Gdyni** kosztować będzie po jej zupełnem ukończeniu 165 milionów złotych.

**Francja wyciąła** dalszych 60 milionów dolarów złota z Ameryki.

## Ze sportu.

Urzędowe sprawozdanie z pos. komisji karnej C. Z. F. z 27 czerwca 1932.

Dyskw. klubową gracza Marekwi Fr. z S. K. Orłowa przyjęto do wiadomości, a to od 25 VI do 23 XII 1932. Wypowiedzenie się A. F. K. Sucha przeciw meczu z Lechią G. Sucha i wysłuchaniu zastępcy tej ostatniej odkłada się ad akta. Siła, Karwina wzywa się do przedłożenia legitymacji gracza Donocika celem wglądnięcia. Dzielę Ernesta i kapitana „Pogoni” karze się za mylne podanie zastawy dyskw. od 2 lipca do 12 sierpnia 1932. Mecz z 29 maja. Gracze Korzec Karol i Svrčina Boh. z S. K. Slavia Orłowa karze się za surową grę dyskw. od 2 lipca do 29 lipca 1932. Mecz z 19 czerwca 1932. Prochazka H. ze Slavoj. Petřvald karze się za surową grę dyskw. od 2 lipca do 29 lipca 1932. Mecz z 19 czerwca 1932. „Siła”, Kar-

wina karze się za niewywieszenie „Przepisów” 5 Kcz. Mecz z 19 czerwca 1932. Równocześnie zwraca się temu klubowi uwagę, aby dał sobie lekarniczkę do porządku, jeżeli nie chce być karany. Szlachta K. ze Slavia, Orłowa karze się za surowość przeciw drugiemu graczowi dyskw. od 2 lipca do 30 listopada. Mecz z 16 czerwca 1932. Fořtik G. ze Slavia, Orłowa karze się za obrazę sędziego dyskw. od 2 lipca do 29 lipca. Mecz z 19 czerwca 1932. Prošbie Odra, Pudłów o uwolnienie dyskw. gracza Matuli, nie można uczynić zadość. Kol. Kuczera rezygnuje z funkcji w kom. karnej, dlatego na jego miejsce kooptowano kol. Štuchlika z Frysztatu.

W sobotę dnia 25 czerwca odbył się mecz mistrz. pomiędzy R. V. S. „Pogoń” — S. K. Frysztat. Zwycięstwo odniósł faworyt S. K. Frysztat, aczkolwiek nie w tym stosunku, jak się ogólnie spodziewano. S. K. Frysztat wystąpił w pełnym swoim składzie, „Pogoń” natomiast zdołał wysłać tylko słabą jednostkę z czterem graczami rezerwy. Gra toczyła się prawie przez cały czas w dosyć powolnem tempie. S. K. Frysztat początkowo naciera ostro, lecz po kilku minutach gra staje się wyrównaną i do przerwy ma lekką przewagę „Pogoni”. W tym okresie w zamieszaniu podbramkowym strzela utalentowany Thietze jedną bramkę. Druga połowa stoi pod znakiem przewagi S. K. Frysztat, mimo to „Pogoń” często przychodzi do głosu, przyczem wypadki jej są groźniejsze. Drugą bramkę strzela przytomnie lewoskrzydłowy Finger. U. S. K. Frysztat bardzo dobry lewy obrońca Czempiel, oraz lewa strona ataku z centrum włączanie. U „Pogoni” dzielnie się spisał rezerwowy bramkarz Uherek, prawy obrońca Hanusek II., oraz pomoc, szczególnie środkowy był obok Czempieła, najlepszym na boisku. Sędzia Pacut obiektywny, dopuścił się jednak kilka błędów, między innemi nie widział regularnie strzelonej bramki przez Grima, z drugiej strony nie zauważył w zamieszaniu podbramkowym obronę bramki rękami przez lewego obrońcę „Pogoni”.

P. K. S. „Lechia” — S. K. „Sparta” Šenov  
2 : 1 (1 : 1).

Grano jako mistrzowski mecz na boisku w Gra u S. K. „Sparty” Šenov zanadto brutalna. Szonowie. P. K. „Lechia” zasłużenie wygrywa. Chwycił kilka bardzo niebezpiecznych strzałów. Bramkarz od S. K. „Sparty” pierwszorzędnym, Sędzia Dziadek obiektywny i dobry.

Przedmecz rezerwy P. K. S. „Lechia i S. K. „Sparty” Šenov 2 : 1 (1 : 1). Gra u „Lechie” dobra i wygrywa nad silniejszą rezerwą S. K. „Sparty”.

Dorost P. K. S. „Lechia” — S. K. Karwina 6 : 3 (4 : 1).

W niedzielę 3 lipca rozegra P. K. „Lechia” mecz mistrzowski z A. S. K. Nowy Bogumin na własnym boisku. Przedmecz: rezerwa „Polonii”, Karwina z P. K. S. „Lechia”. Początek meczów o godz. 4 popołudniu.

## Rozmaitości.

**Samobójstwo studentki.** We Frydlancie w Czechach rzuciła się na zakończenie roku szkolnego pod koła pociągu 15-letnia studentka.

**Bandyci włamali się w Hamburgu** do budowy zarządu pewnego towarzystwa okrętowego i zabrali 70.000 marek.

**Największy most w Europie** buduje obecnie Danja. Most ten łączy ze sobą wyspy Seeland i Falter a długość jego wynosi 3'5 km.

**Lotnik wojskowy włoski** uciekł samolotem do Jugosławii i oddał się władzom wojskowym jugosłowiańskim.

**W Meksyku** powtarzają się codzienne wstrząsy ziemi, wyrządzając wielkie szkody.

**Mordy seksualne w Austrii** mnożą się. Oto znów znaleziono 10-letniego syna kolejnika Raba z roztrzaskaną głową.

**Czechosłowaka aresztowano we Wiedniu** pod zarzutem morderstwa, dokonanego na kupcu Wagnerze, obywatelu wiedeńskim.

**Loteria zostanie u nas urządzona** na korzyść bezrobotnych. Ma to być przeprowadzone na wiosnę.

**Wielki samolot,** mogący unieść 115 osób, wybudowała angielska fabryka samolotów. Prace trwały 3 lata.

**Śnieg spadł w okolicy Stanisławowa,** pokrywając ziemię grubością kilkucentymetrową.

## Szkoda jest dobrą nauką!

Nieupoważnione do sprzedaży osoby namówią często do kupna materji, czego się później żałuje. Zaś specjalny, bogato zaopatrzony skład materji męskich i damskich firmy

## GUSTAW POLLAK w Czeskim Cieszynie

pozwala na duży wybór, towar można w kawałku zobaczyć przy fachowej i solidnej obsłudze spokojnie wybrać.

O przewiezienie zwłok Chopina, wielkiego muzyka polskiego, z Francji, gdzie spoczywają na cmentarzu „Pere Lachaise”, toczą się rokowania. Bandy rozbójników, uzbrojonych grasują w Karpatorusi, napadając nawet sałasze, gdzie wymuszają od pasterzy wydanie całego mienia.

Autobus najechał w Lincu na drzewo, gdy pękł hamulec, rozbił się, przyczem 4 osoby poniosły śmierć a 9 zostało ciężko rannych.

46 zasądzonych na śmierć czeka we więzieniach czechosłowackich na wykonanie wyroku. 1530 osób umarło minionego roku w Mor.

Ostrawie.

Grad zniszczył w Polsce koło Tomaszowa pło-ny 96 wsi. Ludność jest zrujnowana. Szkody są kolosalne.

Kobiety w Europie przeważają. Europa posiada 18 milionów kobiet samotnych. Przyczyna leży w tem, że na świecie jest znacznie więcej kobiet, niż mężczyzn. W Niemczech jest o 3 miliony kobiet więcej niż mężczyzn. We Francji nadwyżka ta wynosi 2 miliony. W Rosji jest jeszcze gorzej, bo aż 4 miliony kobiet nie mają swych męskich odpowiedników. W Portugalji w jednym tylko mieście Lizbonie liczba kobiet przewyższa o ćwierć miliona liczbę mężczyzn. Czechosłowacja może się pochwalić tem, że ma o półtora miliona kobiet więcej, niż mężczyzn.

Koncert Paderewskiego w Paryżu. W niedzielę popołudniu o godz. 3 mistrz Ignacy Paderewski dawał koncert w Paryżu w sali teatru „Eli-see”. Koncertem tym zainaugurował szereg uroczystości, urządzonych w Paryżu na pamiątkę setnej rocznicy przybycia naszego wielkiego muzyka Chopena do Paryża. Dochód z koncertu mistrz Paderewski przeznaczył na cel dobroczynny a mianowicie na fundusz marszałka Focha.

Epidemia tyfusu i czerwienki ogarnęła 60 wsi sowieckich. W Starym Konstantynowie i Zwiąhlu na sowieckiem Podolu rozszerzyła się epidemia czerwienki i tyfusu brzuszego. Około 60 wsi w liczbie 15.000 osób choruje.

Ograniczenie przywozu węgla angielskiego do Niemiec. Przyjęcie przez rząd angielski niemieckich propozycji arbitrażu w sprawie ograniczenia przywozu węgla angielskiego do Niemiec wywołało wśród właścicieli kopalń węgla w Anglii silne wzburzenie. Związek właścicieli kopalń złożył rządowi przeciwko temu stanowczy protest. Właściciele kopalń wysuwają ponadto postulat nałożenia cel prohibicyjnych na cały import towarów niemieckich do Anglii.

Rzucił się pod pociąg 70-letni starzec u Przerowa, lecz go wyciągnięto i uratowano. Czyny dokonał z biedy.

Uparta samobójczyni. Ośmnastoletnia dziewczyna w Uherskim Brodzie napiła się trucizny. Ponieważ jad działał powoli, porwała brzytwę i przecięła sobie żyły.

Byk rozjuszony zabił koło Rzymu troje ludzi. Zemsta wyborców. Wyborcy pewnego okręgu w Rumunii rzucili się na swego posła, pobili go dotkliwie a potem nasmarowali czarną farbą, ponieważ podobno dla okręgu nic nie zrobił.

Redukcja poborów wysokich urzędników w Polsce nastąpi w tym kierunku, że obcięte zostaną wszelkie dodatki do poborów, o ile pobory miesięczne wynoszą więcej, niż 2.500 złotych miesięcznie.

Trąba powietrzna zerwała się nad Wenecją z taką siłą, że np. płyta marmurowa wagi 80 kg, oderwana z pewnej budowy, spadła w odległości 200 m na dach innego domu.



Inwalidów wojennych na Czechosłowacją 332.306 osób. Tym wypłacił rząd od roku 1919 6 miliardów Kcz.

Bandyci urządzili napad w biały dzień na bank w Berlinie, steroryzowali urzędników, zabrali większą kwotę pieniężną i poszli.

Ponure proroctwa meteorologów. Zapowiadają mianowicie, że po paru dniach chłodnych, nastąpi pora deszczów, mogąca trwać kilka dni.

Oberwanie się chmury, połączone z gradobiciem, zniszczyło wielkie obszary południowych Moraw.

Żandarm zastrzelił koło Widnawy 23-letniego robotnika, pono w własnej obronie. Robotnik jednak został zastrzelony z tyłu. Komisja wypadek bada.

Złodzieje włamali się do skarbca ks. dominikanów w Krakowie i zabrali stąd przedmiotów, wartości 500.000 złotych.

Krwawa walka pomiędzy szmuglerami spirytusu a żandarmerią rozegrała się koło Nitry. Walka na karabiny trwała przeszło godzinę, poczem szmuglerzy się wycofali, pozostawiając na miejscu 50 litrów spirytusu.

Eksplzja nastąpiła w japońskim porcie, przyczem wiele robotników zostało zabitych i rannych.

Żebracy rzucili się we wsi Kasice na Morawach na żandarma i pobili go dotkliwie.

Piorun zabił 4 osoby i spalił 12 domów w powiecie prużańskim w Polsce.

4.640 obcokrajowców studjowało tego roku na akademjach czechosłowackich.

Reforma ustawy o małżeństwie we Francji przeprowadzona zostanie w tym kierunku, że żona nie będzie przysięgała mężowi posłuszeństwa.

Czterech żołnierzy zostało w Polsce zabitych podczas eksplozji armaty koło Rowna.

Głód panuje w południowej Rosji sowieckiej.

Dwie nowe planety odkryła amerykańska stacja astronomiczna.

Wielka fabryka tekstylna Bornsteina w Łodzi padła ofiarą pożaru, spłonawszy doszczętnie.

Ubój świń w Polsce wynosi tygodniowo 30.000 sztuk.

Nauczycielom nie wolno palić w obecności uczniów. Polskie min. oświaty zamierza wydać ośólnik, zabraniający nauczycielom palenia papierosów w obecności uczniów. Motywem tego ośólnika jest okoliczność, że wskutek wzmożenia się propagandy przeciwko paleniu, młodzież coraz mniej zaczyna palić a nadto nauczyciel, opowiadający uczniom o szkodliwości tego, nie powinien być przez nich widzianym z papierosem w ustach.

Zamiast sarńca zastrzelił 27-letni rolnik koło Kromierzyża człowieka, znajdującego się w życiu. Po tragicznym wypadku drugim wystrzałem pozbawił się rolnik sam życia.

Zakaz palenia w sprawie palenia świec przed obrazami w kościołach. Elta podaje z Watykanu, że papież wydał zakaz palenia przez wiernych świec przed wizerunkami świętych w kościołach katolickich.

Bankructwa sowieckich instytucji. Duże zaniepokojenie w kołach rządowych w Moskwie budzi fakt coraz to częstszego ogłaszania ban-

kructwa różnych firm, które nie mogą wypłacić się z długów wobec banku państwowego. Dotychczas 49 przedsiębiorstw państwowych, w tem 9 gospodarstw kolektywnych, 10 fabryk włókienniczych, 6 tartaków, 8 organizacji żywnościowych oraz fabryk szkła, zapalek, papieru itd. ogłosiło bankructwo.

Maszyna obcięła obie nogi 8-letniemu chłopcu. Podczas koszenia trawy maszyną rolniczą przez rolnika Pawła Rytę, zamieszkałego w miejscowości Łąka w pow. pszczyńskim, zbliżył się niespostrzeżenie do maszyny jego 8-letni syn Karol tak nieostrożnie, że maszyna obcięła mu obie nogi poniżej kostek.

Szwajcaria wstrzymała całkowicie dowóz węgla niemieckiego. Rząd szwajcarski ogłasza całkowity zakaz przywozu węgla od 1 lipca. Jest to następstwem faktu, iż Niemcy całkowicie wyczerpały przyznany im kontyngent importowy.

Międzynarodowa konferencja kolejowa w Norymberdze. Dnia 8 lipca odbędzie się w Norymberdze międzynarodowa konferencja kolejowa w sprawie opracowanych przez komisję urzędniczą nowych taryf bezpośredniej komunikacji między Polską a Włochami.

Śmierć za wolny handel indywidualny w Rosji. Rząd sowiecki wydał niedawno dekret, pozwalający tylko kolektywom na wolny handel. Równocześnie w związku z tym dekretem pozostają ostre represje, jakie rząd stosuje względem handlu indywidualnego. Oto w Charkowie zasądzono 25 osób na katorgę a 3 na śmierć za prowadzenie handlu indywidualnego. W Kijowie znowu rozstrzelano 3 osoby na miejscu za znalezienie zapasu zboża w domu. W okolicach Izaśławia, gdzie stosunki są ostrzejsze z powodu pogranicza, zabito piętnastu chłopów, którzy chcieli przedostać się do Polski.

## LOTERIĘ już zestawioną, FANTOWĄ dostarczy wam Ludowa Drukarnia we Frysztlacie.

100 sztuk samych wartościowych i ładnych rzeczy  
za 140 Kč,

### Jubileusz założenia polskiej szkoły górniczej w Doubrawie.

W grudniu 1932 mija 25 lat od założenia przez Związek Górników i Hutników we Lwowie Polskiej Szkoły Górniczej w Dąbrowie na Śląsku Cieszyńskim. Szkoła ta zlikwidowana po rozgraniczeniu w styczniu 1919 roku, wykształciła około 100 sztygarów, zajmujących dziś stanowiska prawie we wszystkich zagłębiach polskich, oprócz tego w zagłębiu borysławskim i ostrawsko-karwińskim. Dyrektorem szkoły był przez cały czas jej istnienia inż. Leopold Szefer.

W ub. niedzielę odbyło się w Katowicach zebranie informacyjne absolwentów powyższej szkoły, na którym wybrano specjalny Komitet Obchodowy powyższej uroczystości. Zebranie uchwaliło program obchodu i omówiło szczegóły organizacyjne oraz wydanie skrótu historii działalności Szkoły Górniczej w czasie od 1907—1919 r.

### ZE ZNICZA.

Wydział Stow. „Znicz” oznajmia, że doroczne ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE wszystkich członków „Znicza” odbędzie się

dnia 15 lipca 1932 o godz. 10-tej przed południem w sali Domu Narodowego w Cieszynie (Rynek) w pierwszym terminie z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie ustępujących władz.
3. Wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorjum.
4. Wybory nowych władz.
5. Wolne wnioski i interpelacje.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTLACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Będowicach,

ul. Władysława (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budowl. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność

i w rachunku bieżącym i płać od nich

5% i więcej

stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

100

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte pianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Broż, Hansmann, Proksch, Lidl a Velik, Pajkr a spół. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000.000.-

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

SZCZEPAN SIKORA,  
Jabłonków.

ANDRZEJ CZUDEK,  
Jabłonków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,  
Nawšie.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pleczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Frysztlacie

używanie znaczków gazetowych zezwolono na skrypcie Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Opatowie z dnia 28. I. 1927. Cis. Fed. 2911-III-27.





WPan

Ks. Oskar Michejda, senjor

Trzyniec

# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym

09.1



Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423

Przedpłata wynosi:

|                  |         |
|------------------|---------|
| kwartalnie       | 12 — Kč |
| miesięcznie      | 4 — Kč  |
| numer pojedynczy | 1 — Kč  |

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:

FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Osz. i Z., Bank Wsp. w Cieszyńsku PKO. Wyszawa 180.012

Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2.—

|                            |           |
|----------------------------|-----------|
| W Polsce: numer pojedynczy | 25 groszy |
| kwartalnie                 | Zł. 35.—  |
| półrocznie                 | 7.—       |
| rocznie                    | 14.—      |

No. 28.

FRYSZTAT, dnia 7 lipca 1932.

Rocznik XII.

## Możliwość wyjścia z kryzysu.

Zapatrzywania fachowców na tą kwestję są podzielone, wszyscy jednak, zapytani o zdanie, twierdzą, że jest możliwość wyjścia z obecnej opresji gospodarczej.

Wielki błąd — twierdzi jeden — popełnił nasz rząd tem, że we właściwym czasie nie starał się o zawarcie korzystnych umów handlowych z państwami sąsiednimi, wskutek czego Czechosłowacja musi się zgodzić, że jej handel z poszczególnymi państwami jest pasywny. Szkoda wynika i z tego, że przedsiębiorstwa, tak prywatne, jak i państwowe, zapomniały, gdy były czasy lepsze, że trzeba robić zapasy na przyszłość. Państwo, nie mając zapasów pieniężnych żadnych, nakładać musi na obywateli coraz nowe ciężary we formie najróżnorodniejszych podatków. Obywatele płacą, choć ciężar to dla niejednego, przechodzący ponad siły płatnicze. Co jednak będzie, gdy obywatele płacić nie potrafią?

Jeden z fachowców twierdzi, że choć sytuacja jest zgoła rozpaczliwa, ręk nam opuszczać nie wolno, trzeba wyteńczyć całą energię, aby kryzys obecny przeżyć zwycięsko. Rzeź najważniejsza, żeby wszelkie wydatki przedsiębiorstw wszelkich były produktywnie, nie szły na marne. Jeżeli państwo stworzy nowe możliwości produkcji, zyska nowe źródła dochodów normalnych, bez konieczności obciążania obywateli. Ożywić trzeba rynek wewnętrzny pracy a wszystko ruszy z miejsca. Mały bardzo np. kiepskie drogi, trzeba je poprawić tak, jak tego wymagają nowoczesne środki komunikacyjne. Dziesiątki i setki tysięcy robotników możnaby przy tem zatrudnić. Gdy zarobi robotnik, żyć może kupiec i rzemieślnik. Regulacji wymagają nasze rwące potoki, wyrządzające podczas powodzi kolosalne szkody. Nowe pole pracy dla tych tysięcy bezrobotnych. Na pierwszy plan wysuwa się po wojnie kwestja budowy tanich i zdrowych mieszkań. Kilkanaście tysięcy miejscowości nie ma dobrej wody do picia, trzeba by budować wodociągi. Rolnictwo też wymaga poprawy. Gdyby to wszystko zrobić, nie będzie bezrobotnych, którzy chcą pracy a nie wsparć, wzrośnie zapotrzebowanie drzewa, żelaza, zboża i życie gospodarcze popłynie trybem normalnym. Setki tysięcy, miliony ludzi, uzyskawszy możliwość pracy, ukochają ją, żyć będzie każdy normalnie, życie dlań będzie przyjemnością, zyskamy masy zadowolonych obywateli, dotąd żyjących z dnia na dzień, w niepewności jutra. Nieumiejętność do obecnego ustroju zniknie, nastaną lepsze czasy.

Lecz to wszystko znajduje się jeszcze obecnie pod znakiem zapytania. Ludzie rozumiejący grozę obecnego położenia, narazie radzą i radzą, podając najroztoczniesze, nieraz bardzo fantastyczne projekty. Państwu brak zaś odwagi, wobec wielkiej odpowiedzialności, żeby zabrać się kategorycznie do reorganizacji życia gospodarczego na świecie. Wszystkie zaś dotychczasowe półśrodki zawiodą.

### OD REDAKCJI.

Ze względu na to, że w tym tygodniu wypadły dwa święta, zmuszeni byliśmy z przyczyn technicznych wydać „Gazetę Kresową” o 4 stronicach, za co Szanownych Czytelników bardzo przepraszamy.

## O znizenie stopy procentowej u nas.

W Pradze toczą się obrady nad redukcją stopy procentowej. Specjalnie do tego wybrana komisja ma zadanie trudne. Każdy jest bowiem świadomy tego, że obecnie, gdzie trudno o zarobek, gdzie towary tanieją a mimo to niema kupujących, byłoby czemś nienaturalnem, gdyby stopa procentowa pozostała w dotychczasowej wysokości. Pieniądz powinien być dla porzebiących tańszy, bo nasze gospodarstwo cierpi i dlatego, że drogo musi pieniądz opłacać. Wykazano, że jeżeliby wziąć pod uwagę państwa przemysłowe, do których Czechosłowacja należy, to u nas stopa procentowa jest najwyższą. Ze koniecznością jest obniżenie stopy, wykazuje i fakt, że domy, ziemie potaniały a za pieniądze pożyczone trzeba płacić tyle, ile płacono dawniej. Trzeba by z konieczności pomyśleć i na to, żeby w stosunku do tego, jak obniża się wartość majątków, redukować procentowo i długi, na tych majątkach ciążące, bo dochodzi do tego, że ktoś przed laty wybudował, czy też kupił dom, korzystając z pewnej kwoty wypożyczonych pieniędzy, dziś traci dom, pieniądze, które miał a dług pozostaje jako ciężar na całe nieraz życie. Takie rzeczy się dzieją. Czas więc, aby takim stosunkom zapobiegać i to, co gospodarce naszych chałupników i małorolników ubija, utrudnia, uniemożliwia, usunąć i rychło, nim wszystko będzie zrujnowane.

Obrady nad obniżeniem stopy procentowej idą powoli, ponieważ członkowie komisji należą do różnych partji, każdy zapatruje się na sprawę inaczej a każdy czeka, ażeby ustępstwa robił inny. Sprawa zaś jest tak ważną, że jeżeli komisja nie potrafi nic uradzić, inicjatywę powinien w ręce wziąć rząd i drogą rozporządzenia coś zdecydować.

A sprawa nagli.

## Dziwią się.

Słyszysz się tu i tam pośród Czechów słowa zdziwienia nad tem, iż podczas uroczystości zakładania kamienia węgielnego pod czeskie gimnazjum w przemówił p. burmistrz miasta po niemiecku. Widzicie teraz i odczuwacie, jak to nieprzyjemnie, jeżeli taką „ryzę” czeską uroczystość zamąci chociażby tylko niewinna mówka niemiecka głowy miasta.

Przestawcie sobie teraz nasze położenie. Mamy jeszcze w szkołach naszych panów, którzy w Niemczyźnie upatrują niezbędny warunek życia i nie potrafią bez niej żyć. Nie tylko, że tych panów nam nie usuwacie ze szkół polskich, ale jeszcze nam nowych na miejsca kierownicze przyśylacie. Cóż nam na to powiedzieć wypada? Warto by sobie na przyszłość zapamiętać przysłowie: Nie czyn drugiemu, co tobie niemiło!

## Polski projekt rozbrojeniowy

Na punkcie kwestji rozbrojenia wiele jest projektów, lecz wszystkie dotychczasowe są tylko półśrodkami, ponieważ kwestji zasadniczo nie rozwiązują. Polska wraz z Hiszpanją, Holandją i Szwajcaryą opracowała wspólny projekt rozbrojeniowy, który ma być konferencji rozbrojeniowej przedłożony. W projekcie tym domagają się

owe państwa, ażeby zbrojenia zostały nie tylko ograniczone na obecnym poziomie, ale też zredukowane, a przede wszystkim aby redukcji uległy budżety wojskowe. Dalej projekt ów domaga się znacznego zredukowania lotnictwa wojskowego, zakazu prywatnej fabrykacji broni, handlu bronią oraz utworzenia specjalnej międzynarodowej kontroli nad produkcją i handlem bronią.

To byłby może jedyny, skuteczny środek do urzeczywistnienia myśli rozbrojenia.

## Przed redukcją długów reparacyjnych.

Poufne pertraktacje pomiędzy państwami na temat zobowiązań reparacyjnych trwają od dłuższego czasu. Niemcy robią wyteżone usiłowania, aby punkt ósmy układu wersalskiego, odnoszący się do odszkodowań, został skreślony. Skłonni byłaby do takich ustępstw Anglia. Francja natomiast bezwarunkowo sprzeciwia się, by wszystkie płatności zostały anulowane, gotowa jednak zgodzić się na to, aby kwotę 24 miliardów, wymaganych od Niemiec, zredukowano do 4 miliardów. To są podobno ostatnie słowa Francji. Niemcy jednak targują się nadal. Delegacja niemiecka proponuje, nawiązując do żądań francuskich, aby i te 4 miliardy zredukować i to do 2 miliardów, upierając się przy tem, że płacenie 4 miliardów przekracza siłę płatniczą Niemiec. I ta kwota miałaby być spłacana ratami.

Stanowisko Niemiec popierają Włochy. Stoją również na stanowisku, że należy bez zastrzeżeń skreślić wszelkie długi wojenne państw europejskich.

## Płonne nadzieje Niemiec

Niemcy spodziewali się, że dzięki atmosferze, jaka się na konferencji lozańskiej wytworzyła, uda im się pozbawić ciężaru we formie długów reparacyjnych. Pomylili się. Macdonald wysunął wkrótce propozycję, według której Niemcy — wbrew ich wysiłkom — zapłacić będą musiały Anglii 300 milionów funtów szterlingów, a Francji 6 miliardów marek niemieckich, choćby i nasąpiło częściowe skreślenie długów.

## Burzliwe posiedzenie mniejszości narodów. we Wiedniu.

Atmosfera panuje tam dość duszna, w dzień zaś pierwszego lipca doszło nawet do bójki. Kiedy mianowicie delegat węgierski hr. Esterhazy w sposób gwałtowny zaatakował rząd czesko-słowacki, zerwała się burza pomiędzy Czechami a Węgrami, co doprowadziło do bójki. Sytuacja była tak naprężona, że posiedzenie musiało być przerwane.

## Skargi Litwinów.

Litwinów spotyka w Prusiech Wschodnich to samo, co Polaków, mieszkających na terenie państwa niemieckiego.

Litwini z Prus Wschodnich przedłożyli więc kongresowi mniejszości narodowych we Wiedniu memoriał, przedstawiający gwałtowne germanizowanie Litwinów w Prusiech Wschodnich.



Litwini nie posiadają tam ani jednej szkoły. Dzieciom litewskim nie wolno uczęszczać nawet do freblówek litewskich. Nabożeństwa odbywają się w języku niemieckim. W gminach czysto litewskich są duchowni, nie znający języka litewskiego. Rząd niemiecki łoży znaczne sumy na kolonizację niemiecką. Litwini są w Prusiech Wschodnich narażeni na prześladowania, a nawet na pogromy ze strony Niemców.

## Przegląd polityczny.

**Z rządu praskiego.** Rada ministrów uchwalała w drodze rozporządzenia prowizorium co do przywozu zboża z zagranicy, zanim ustawa zostanie uchwalona. Sprawa taniego zboża nie nagli, ponieważ są wiadomości, że żniwa wypadną dobrze. Budżet na rok przyszły ma być jeszcze w lipcu zestawiony, poczem nastąpią ferie, zaś rekonstrukcja gabinetu praskiego proponowana jest na jesień.

**Amerykański poseł w Pradze** podał się do dymisji.

**Zjazd zagranicznych Czechów i Słowaków** odbywał się podczas zlotu w Pradze.

**Nowe wybory do rady Ligi Narodów** odbędą się jeszcze tego roku.

**Międzynarodowa konferencja naftowa** obraduje w Paryżu.

**Dwa wyroki śmierci w Polsce.** Dwu szpiegów sowieckich zasądzono na śmierć przez powieszenie i wyrok wykonano.

**W Niemczech odbywa się wielki proces komunistyczny** przeciw 24 przewodcom partii komunistycznej. Proces odbywa się w Lipsku.

**Protest niemiecki z powodu zlotu praskiego.** Prasa niemiecka i komunistyczna ostro protestują, że rzekomo rząd na cele reprezentacyjne zlotu Sokołów w Pradze wyasygnował 150 milionów koron. Rząd i prasa czeska zaprzeczają, jakoby to prawda była. Sprostowanie i oświadczenie złożyły ministerstwa spraw wewnętrznych i zagranicznych, twierdząc, że na ten cel przeznaczono z właściwych funduszy kwotę nieznaczną.

**Socjalno-demokratyczne demonstracje** przeciw Hitlerowi i rządowi Pappena odbywają się w Berlinie.

**Ludendorff o Niemczech.** Generał Ludendorff oświadczył o Niemczech, że rewolucja u góry, chodzi o akcję Hitlera, a rewolucja u dołu wkrótce się rozpocznie.

**Łotwa ogłosiła moratorium dla banków**, od 15 lipca począwszy.

**Austria otrzyma pożyczkę.** Obrady na ten temat zostały w Lausannie ukończone.

**Nowy rząd jugosłowiański utworzony** został przez dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych

nych Soskica. W polityce wewnętrznej ma nastąpić nowy kurs.

**Profesor uniwersytetu wiedeńskiego Schneider** przystąpił podczas odsłaniania pomnika do rektora Wettsteina i ranił go wystrzałem z rewolweru. Czynną dokonał, ponieważ rektor rujnował mu karierę.

**Moratorium proponuje rząd węgierski dla rolników**, którzy wskutek kryzysu nie mogą płacić swych zobowiązań.

**Parlament francuski oświadczył się przeciwko** redukcji płac urzędniczych i podnoszenia podatków; mimo to rząd nazywa to koniecznością państwową.

**Zaproszenie Turcji do Ligi Narodów.** Na posiedzeniu plenarnym, złożono wniosek o zaproszenie Turcji do Ligi Narodów. Wniosek konstatuje, że republika turecka odpowiada wszelkim warunkom statutu.

**Bandy komitadżów w południowej Jugosławii** wzmożły swą czynność, przechodząc granicę państwa. Straż graniczna stacza z nimi krwawe walki.

**Akcja bezbożników w Rosji upada.** Nawet członkowie tej organizacji pokrywają chodzą na tajne nabożeństwa, organizują stowarzyszenia religijne, pocichu przyjmują komunię, słuchają kazania popów i księży, którzy dostali się do szeregów robotniczych i wspólnie pracują w zakładach przemysłowych i fabrykach.

**Szpiega sowieckiego aresztowano we Francji.** Po aresztowaniu jego aresztowano dalszych 6 osób.

**Przed wyborem prezydenta w Ameryce.** Najważniejszym kandydatem na przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych jest Roosevelt, należący do partii demokratów.

**Ostatni król portugalski umarł.** Śmierć nastąpiła wskutek tego, że lekarz, który mu gardło pendzlował, przez nieuwagę zostawił w gardle kawałek waty, która wpadła do tchawicy i spowodowała śmierć.

**Walki w Indiach nie ustają.** Do krwawych starć między Mahometanami a Hindusami doszło znowu w ciągu piątku. Walki toczyły się równocześnie w kilku punktach miasta Bombaju. Ofiarą starć padło 100 osób, zabitych i ciężko rannych. Interweniująca policja musiała zrobić użytek z broni palnej i z trudem tylko udało się jej przywrócić względny spokój.

**Ślami państwo azjatyckie, stało się monarchią konstytucyjną.** Król podpisał odpowiedni dekret.

**Nowy spisek antyrządowy wykryto w Brazylii.**

**Międzynarodowa konferencja pracy dla zbadania międzynarodowego handlu i przemysłu** zwołana została do Genewy.

## Bez odwrotu.

(Ciąg dalszy.)

Przeczekawszy jakiś ojczenasz, póki nie uspokoiło się zupełnie, przemocą oderwał tułów od sztytu i zgiał się, by poszukać „zicherki”:

— Każ ją zaś czechmon zaniós? — sierdzieć się począł, nie mogąc jej namacać w ciemności rozczapierzonemi palcami obu rąk.

— Tuś je... — z lubością objął kragły walec szkła i kosza — jużec miał strach, że cię nie nojdym...

Najpierwszym czynem było zapalić lampę. Kabiesz ujął jej okrągłą butelkę lewą ręką, pod górę nieco, prawą zaś usiłował uczynić światło. Pomaćcał guzik, sterzczący wdół z jej dna i przekreślił. Maleńka szczecinka iskier mignęła w okolicy knotu, sykała i zgasła.

— Na, coto zaś? Nie zapolisz się? — Przeszedł mu mróz po kościach. Co pocznie bez światła? Czepon rozbije na pierwszym napotkanym kancie zwalonego rumowiska, nie więcej. Musi mieć światło! Za wszelką cenę! Co znaczy bez światła? Tyle co ślepy w lesie!

Zwolna, nieznacznie przekręca guz u dna „zicherki”. Raz, drugi... Włókiemka iskierki migają w obręczy szkła, lecz nie chcą zapalić knotu.

— Pierona... jeszcze roz... — coś tam psykło, wnętrze zicherki wypełniło się nanowo iskrami, z których jedna pada wreszcie na osadzony w mosiężnej tulejce knot, wywołując upragniony blask światła.

— Chwała Bogu... — oddechnął Kabiesz jak mógł najgłębiej — teraz trza zrewidować, co u jak...

Żółte światło lampki oblało sztytu. Pomyszkowało po nich i zwolna jęło skręcać w stronę głównego chodnika. Zapęgało najpierw na spongu, lecz zamiast polecieć przed siebie, jęło piąć się w górę: gardło chodnika zagradzała opadnięta ze stropu tarna.

Zobaczył ją Kabiesz.

Z jej pokantowanej, w dzikim nieładzie nagromadzonej gęstwy, z tego rumowiska potężnych bloków kamienia, jeżyły się ku niemu podrażgane na strzępy, poszczapane, świecące bielą rdzenia kikuty stępli i spojek, wywalały ostre języki, bodławe i gryzące. Pokładzone równolegle do chodnika, ukośnie, prostopadle, wdół, wgóre. Powstrzymujące i duszące w zarodku każdy nieuczyniony jeszcze ruch w ich stronę. A wśród tego rusztowania poskręcanych jak trzewia, to znów rozdartych na poły belek, szczyrzyły w stronę zmartwiałego Kabiesza swe czarne, kaśliwe zębiska blisko kamienia, ostre i pokantowane.

Nie byłoby w tem wszystkim nic tak groźnego, gdyby spad nie sięgał wysokości stropu. Wylazłby Kabiesz na jego szczyt, przedarł górą i znaleźćby się mógł po tamtej stronie rumowiska, na chodniku którego wylot wbiega do głównego przekopu.

Właśnie chciał to Kabiesz i zbadać. Uda się przeleźć górą, czy się nie uda? Ucapił zicherkę mocniej w dół i uniósł wysoko nad głowę. Zakreślił parę poziomych rzutów, badając każdy centymetr zawału. Wtedy zobaczył, że żółtawa polewa lampkowego blasku ogarnia sobą to samo, co było tuż, tuż przed nim: potrzaskane na chwasty stęple i najeżone głązy kamienia.

## III. festyn górski na Kozubowej.

### ZNIŻKA NA KOLEI.

Jak wiadomo w niedzielę, dnia 10 lipca br. odbędzie się III festyn górski na Kozubowej. Uczestnicy, którzy wyjeżdżają na festyn koleją, mogą korzystać ze zniżki kolejowej, przeznaczonej dla niedziel i świąt, powinni jednak zażądać biletu powrotnego (retour).

Zniżka powyższa wynosi 33% i może każdy pojedynczy uczestnik, biorący udział w wycieczce z niej korzystać. Na przykład bilet powrotny za cenę normalną z Orłowej do Nawisia kosztuje Kcz 22.40, zaś ulgowy Kcz 15.20.

Ze stacji Mor. Ostrawa, Bogumin, Darków, Czeski Cieszyń, Jabłonków, Mosty można otrzymać bilety ulgowe do wszystkich stacji w okręgu 80 km. Z innych stacji można otrzymać bilet zniżkowy do wyżej wymienionych stacji.

Zwraca się uwagę, że kto chce jechać np. z Karwinej lub z innej stacji (gdzie nie można otrzymać biletu zniżkowego do wszystkich stacji w okręgu 80 km) do Łomnej musi sobie zakupić bilet zniżkowy powrotny do Mostów, zaś inni, którzy chcą wysiąść w Bystrzycy, muszą zakupić bilet do Nawsia. Na przykład bilet zniżkowy powrotny z Orłowej do Łomnej kosztuje Kcz 19.60, zamiast normalnie 24 Kcz.

Na bilety zniżkowe powrotne można wyjeżdżać już w sobotę w południe a wracać z danej stacji aż w poniedziałek przed godziną 12 w południe.

Najlepiej wyjeżdżać na festyn w niedzielę porankiem, wyjeżdżającym z Bogumina o godz. 3.37, 6.28 i 7.36 rano.

## Korespondencje.

— (Ze „Znicza”. Obecny prezes Wydziału „Znicza”, kol. Wilhelm Zwick, rodem z Cieszyńska, uzyskał na Wydziale prawnym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie stopień magistra praw.

Łazy. Od pamiętnych czasów nie było w Łazach takiej uroczystości, jaka naznaczano jest na niedzielę, dnia 17 lipca br. Rodak nasz, wychowanek polskiego gimnazjum realnego w Orłowej pan Emiljan Staszek otrzyma dnia 10 lipca br. święcenie kapłańskie a w niedzielę, dnia 17 lipca br. odprawi w kościele parafialnym pierwszą mszę świętą. Uroczysty pochód wyruszy w tym dniu o godzinie pół do dziewiątej rano z Łazów wraz z księdzem prymicjanem przy dźwiękach muzyki i pniach pieśni religijnych do kościoła. Na tę rzadką uroczystość zapraszamy rodaków z bliska i okolic, aby pochód wypadł godnie i imponująco.

— Jezus... nie może być... — Coś schwyliło go za gardło, wlało mu w usta i zatkało dalsze słowa. Opuścił wdół rękę z lampką. Zrozumiał: Zawaliło „durch”. Na iment. Droga pod szachtę zasypała.

Na moment omamilo go coś, odebrało mowę i czucie. Coś jakby tyłcem kilofa uderzyło go w głowę.

— Odcięty zech jest...

Ale nie chciał się dać. Musi być przecie gdzieś jakaś szpara, musi być, Jezusku święty! Na, toby było straszne! Odcięty od swoich, zasypany na dole! Jezusku najmiłszy!...

Rwały mu się z ust postrzępione, obłąkane słowa, kiedy chodził tam i sam, wzdłuż najeżonej giczałami podpór ściany, szukając z uporem pijanego jakiegoś przejścia.

— Nie chciał, nie mógł w to uwierzyć, że jest odcięty od ludzi.

— Dyć toby było straszne! Jezusku najświętszy! — Bełkotał ustawicznie, czując, iż włosy jeżą mu się na głowie, a po plecach łązi coś zimnego i kłuje, jak ostre szpilki lodu.

— Pst!...

Na jedno mgnienie oka wydawało mu się, że słyszy jakiś szelest. Znieruchomiał, nadsłuchując.

Nic.

Cisza taka, iż zdało się, że pękają błony w uszach, jak od nadmiernego huku. Płatała się mu gdzieś pod nogami, czarna i gęsta, szemrała w uwłosieniach na piersiach, chwytając za gardło, dusiła je, zapychała sobą usta i nozdrza.

Kabiesz czuł ją. Znał ją dobrze! Przylatujące skądś od „fleców”, wylupana z nich razem z bazalem węgla, kłębi się zmieszana z prochem w



# Niedziela 10 lipca FESTYN GÓRSKI „BESKIDU ŚLĄSKIEGO“ NA KOZUBOWEJ (w razie trwałej niepogody 17 lipca).

**Cieszyn Czeski.** Krajowy festyn Macierzy zachował swą tradycję. Nie zaszkodził kryzys, brak pieniędzy, a nawet groźna pogoda nie odstraszyła, przyszło ludzi wiele, jak dawniej, bardzo ożywiony panował wszędzie ruch, piękna, serdeczna zabawa. Wiele było starszyny, lecz przeważała młodzież. Ten moment należy z radością powitać, bo widać z tego, że młodzież okazuje coraz więcej należne zrozumienie dla celów kulturalno-narodowych naszej Macierzy Szkolnej. To jest dla nas sprawą zasadniczej wagi, byśmy do pracy dla Macierzy Szkolnej zobowiązali wszystkich, przede wszystkim młodzież, a do urzeczywistnienia tego już nam niedaleko. Już nam nie długo czekać, że naszymi Kołami Macierzy obejmieny całą ludność śląską. Wtedy dopiero stanimy się naprawdę silni a praca nasza popłynie szerokim korytem, nikt wtedy nam nie sprostą, nikt nas dławić nie będzie. U każdego przeciwnika imponuje tylko siła, więc gdy my stworzymy z ludu śląskiego armię uświadomionych członków Macierzy Szkolnej, armię, w której szeregach znajdą się wszyscy z ludu naszego, wtedy nasza wygrana. Wtedy każde nasze słowo inne będzie miało tu znaczenie, będą się z nami wszyscy liczyli. Festyn krajowy dał nam dowód, że siła nasza rośnie, szeregi nasze się umacniają. Młodzież, uświadomiona narodowo, rozumiejąca wielkie, zasadnicze znaczenie organizacji, daje rękojmnię lepszej przyszłości dla sprawy ludu polskiego na Śląsku. To młodzież nasza przemówiła do serc, do uczuć zgromadzonych w Parku Sikory pieśnią polską. Przemówiła, a słuchający upali się pięknoscią pieśni naszej. Związek Chórów Polskich w Czechosłowacji wykreślił sobie zadanie piękne, szczytne, zadanie pielęgnowania czarownej pieśni polskiej, wyszukuje, zbiera i ludowi daje pieśni ludowe na Śląsku, pieśni, które zgłowa powoli milknęły, szły w zapomnienie. Dziś odzywają, dźwięk ich rozlega się nanowo i póki Ślązak ich śpiewać nie przestanie, utrzymamy się. W tem leży wielkie znaczenie Chórów miejscowych Kół Macierzy. Cześć i uznanie tym, u których to myśl zrodziła się a niemniej i wdzięczność tym, którzy pracą tego Związku kienają. Związek bowiem w krótkim czasie swego istnienia zdziałał bardzo wiele. — Festyn Macierzy stał się naprawdę zabawą ludową, zabawą, która stała się dla nas czymś, czego nam raz przynajmniej do roku potrzeba. Schodzimy się do wspólnej zabawy ze wszystkich zakątków Śląska, by ze sobą pogadać, następuje wymiana myśli i z większą chęcią do naszej pracy wracamy do domów, gdzie czeka na nas szarzyzna pracy codziennej.

Powietrze, płynie z pod szachty razem z wiatrami, osadza się cienką dzichetką na ciele, szyi i twarzy: i dusi, dusi...

Znał ją Kabiesz i strach miał z niej. Wiedział, że zabić potrafi niegorzej od węgla, co zagnała kawałem na głowę spadnie z wysokości.

I teraz ją czuł. Nie słyszał, ale wyczuwał, wysubtelnioną intuicją starego, obytego z szachtą hawierza. Wymacał ją na sobie, w ustach, w uszach, widział ją, jak płacze się koło niego w kręgach słabego światła zicherki.

Ale nie da się jej zabić! Musi ją odżenąć i spłoszyć! Ale jak? Kiedy usta nie chcą się poruszyć, by wypowiedzieć bodaj jedno słowo, kiedy nogi zdają się być zrośnięte ze spongiem a na ciele spadła jakaś tępą leniwość, okryła je i omotała jak w skórny koc, krępujący każdy, najmniejszy bodaj ruch.

Zresztą poco krzyczeć? Pomoże to co? Spłoszy wprawdzie tę obrzydliwą ciszę, odżenie, ale cóż, kiedy znowu przyłeci, bardziej jeszcze natarczywa i bezczelna, tak jak pies głodny przyłeci do kęsa kości, choć odegnany kijem, uskoczy parę kroków, a kołując opodal, nie spuści z niej żadliwych ślepi...

Usłyszysz go tu kto? Kiedy stoi zamknięty w jakimś metrach sześciennych wielkiej klatce, o ścianach nieprzeniknieniu grubych?

Ale przecie nie może tu pozostać! Nie może wyczekiwać aż ktoś, przypomniawszy sobie, że w jakimś tam chodniku skamle o ratunek zasypa jakiś tam Kabiesz! Nie śmie tu zczecznać! Jezusie święty! Nie śmie! Będzie się ratował! (Dok. nast.)

**Łyżbice.** (Nieszczęście przy kąpieli.) W tym tygodniu przejeżdżali tedy dwaj rowerzyści i znudzeni, postanowili się kąpać w Olzie. Nie znając koryta, skoczyli do wielkiej głębinie i zaczęli tonąć. Na krzyk pośpieszyli ludzie z pomocą. Jednego z tonących wyratowano, drugi utonął.

**Końska.** Ochotn. Straż Poż. Końska-Osówka urządziła w niedzielę, 10 lipca FESTYN STRAŻACKI w lasu pp. Cienciwały i Kaszperowej, na który obywateli z miejsca i okolicy jak najuprzejmiej zaprasza. Czysty zysk przeznacza się na spłatę długu za sikawkę motorową.

**Ligotka Kameralna.** (Dziwne lecz prawdziwe!) W Ligotce Kameralnej rozlepiono afisze treści, nad którą człowiek myśli i nie pojmuje. Sbor dobr. hasiču w Kom. Lhotce pořada pod protektorem p. Karla Walacha, statkaře s Břehu v Neděli dne 10 července hasičkou slavnost, spojenou s předáním motorové stříkačky službě veřejnosti. Nicby w tem złego nie było, człowiek, nieznający tutejszych stosunków powie, na coż to takiego. Chcąc sprawę dobrze poznać, musimy się bliżej poznać z osobą pana Karla Walacha, sławnego statkaře s Břeha. P. Walach jest znany jako człowiek o bardzo niestałym, zmiennym charakterze. Przed wojną, rozumie się, był a jest po dzień dzisiejszy, mimo udawania, gorliwym wyznawcą Bismarka. Jeszcze teraz o sobie mówi: „Deutsch bis zum Tode, evangelisch bis zum Grabe“. Przekonania swoje zmienia widać jako czasem potrzeba. Kiedy wybieraliśmy pierwszego naszego posła do sejmu praskiego, to rozumie się i p. Karel Walach, statkař, był na liście jako kandydat. Pytacie dlaczego? Dlatego że jego syn niewłaśny, będąc na tłuściej posadzie na Górnym Śląku, miał zostać statantem wydany. Więc, rety biedy. Dr. Wolfie, ratuj, będę dobrym Polakiem. I był jakiś czas, poniekąd nawet chciał być lepszym, niż my, co od urodzenia przy naszym sztandarze stoimy. Był tak doskonałym, że nawet obrazu pana prezydenta nie chciał i wołał zapłacić 10 Kcz do kasy gminnej. Zaś w pociągach i miejscach publicznych to aż strach było z tym panem jechać, tak obelżywe słowa rzucał pod adresem Czechów. Lecz to wszystko bardzo prędko przeminęło. Kiedy były wybory po drugi raz, to już p. Walach, statkař, nawet odezwe wydał i namawiał do wybierania niemieckich agrariuszy. A dzisiaj, proszę się nie śmiać, nawet rodzony Czech nie jest dobrym patriotą czeskim, jak p. Karel Walach, statkař. Lecz pomińmy pana Walacha, statkařa a zapytajmy się pp. Czechów, członków hasičského sboru? Czy Wam nie wstyd, panowie, z takim człowiekiem obcować i pod jego protektorem urządzić slavnost, z człowiekiem, który napewno całą czechosłowacką republikę za misę soczewicy aż do Berlina zagnał. Czy po to walczyły Wasze legiony i krew przelewały, żeby Wy po 14 latach trwania republiki protektorat Niemca brać? Czy po to tyle słowiańskich sokółów czci pamiątkę tego męża, który już przed stu laty chciał łamać i rwać pęta germańskie? Kiedy w przeszłym roku jeden obywatel tylko ze względów gospodarczych kandydował na liście obywatelskiej, to zarzucano mu zdradę, a nawet burzono jego klientelę, namawiając ją do bojkotu, bo o zgrozo, Czech na polskiej obywatelskiej liście się znalazł! Lecz Wam wolno pod protektorem może samego Hitlera urządzić slavnost, to nie jest żadna zbrodnia w Waszych pojęciach. Wstyďte się, hańba Wam!

**Koszarzyska.** (Pożar.) We wtorek wieczorem wielka łuna rozjaśniła okolicę. Zapalił się domek, zamieszkały przez Szmekę i Szkatułę. Prawdopodobnie iskra dostała się z komina do szmat na strychu, które się zatliły i powstał pożar. Nie było wody dostateczną ilość a nietylko, że nie można było ognia ugasić, lecz nie potrafiono nic wskórać, gdyż ogień przeniósł się i na domostwo Heczki. Oba gospodarstwa spaliły się doszczętnie. Szkoda jest częściowo kryta ubezpieczeniem.

**Morawska Ostrawa.** Do cukierni Bukačkowej w Marjańskich Górach włamali się złodzieje i nabrali towaru w cenie 500 Kcz.

— Wskutek nieustającego braku zamówień zastawiona została praca na szybie „Ignacy“ w Ostrawie na dłuższy przeciąg czasu.

## Przegląd gospodarczy.

**Ceny targowe.** W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 151—152 Kcz, żyto 143—144 Kcz, owies 106—108 Kcz, proso 190—195 Kcz, groch 215—23 Kcz, mak 540—550 Kcz, siano 56—58 Kcz, słoma 44—46 Kcz, mąka pszenna Ogg 234—236 Kcz, gładka 228—230 Kcz, nr. 1 198—200 Kcz, nr. 2 185—188 Kcz, żytnia 215—220 Kcz, otręby 69—72 Kcz, tłuszcz amerykański 755—765 Kcz.

**Handel wymienny** pomiędzy Polską a Węgrami. Zawarto umowę, na podstawie której Polska wysyłać będzie na Węgry koks, drzewo, jedwab sztuczny, metale i artykuły chemiczne wzajemian za owoce, jarzyny i pewne wyroby przemysłowe.

**Rewizję traktatów handlowych** przeprowadzi Polska z temi państwami, z którymi handel dla Polski układa się pasywnie. Wchodzi więc w rachubę: Francja, Ameryka, Niemcy, Włochy i Szwajcaria.

**Obrót banknotów we Francji** jest zupełnie pokryty złotem.

**Niemcy podniosły cło** na dowóz ziemniaków z zagranicy.

**Hodowla chmielu** w Czechosłowacji obniża się do 50% normalnej produkcji.

## Bardzo ważne

**DLA UCZESTNIKÓW WYCIECZKI OGRODNICZO-KRAJOZNAWCZEJ.**

Odjazd z Cieszyna Czeskiego dnia 12 lipca 1932 (wtorek) o godzinie 4.40 rano, bez względu na pogodę. Autobusy czekały będą przed wyjściem z dworca. Pociągi przybywają do Cieszyna Czeskiego: od Bogumina o godz. 4.28, od Jabłonkowa o godz. 4.25, od Frydku o godz. 4.40. Ponieważ od Suchej z Cieszynem Czeskim i od Fryszgradu i Dzieńmorowic z Karwiną niema połączenia w tym czasie rannym, dlatego pojedzie (z Suchej Dolnej) jeden autobus na okręg fryszgradzki przez Suchę Górą—Pasieki, Krzywy Dół w Stonawie i o godz. 3.30 rano zatrzyma się przed polską szkołą w Olbrachcicach, następnie przed godz. 4 przed wiałą p. dra Wolfa we Fryszgradu i z uczestnikami pojedzie wprost do Cieszyna przed dworzec. Drugi autobus zatrzyma się o godz. 3.15 przy aptece w Suchej Średniej, później o godz. 3.20 przed polską szkołą wydziałową w Suchej Górnej i zabierze tamtejszych uczestników do Cieszyna Czeskiego (przez Cierlicko).

Odjazd z Cieszyna Czeskiego o godz. 4.40 do Bystrzycy pod Hostynem, gdzie stanimy około 7.30 rano i zjemy śniadanie w hotelu „Założna“. Dalej prowadzi tura przez Goleszów na Morawach, Kulin do Blanska (około godz. 11). Obiad przygotowany w hotelu gwarectwa na „Klepačovie“. Dobry obiad z leguminą 10 Kcz. Po obiedzie otrzymamy ulgowe bilety wstępu. Przenocujemy bylinowe firmy „Gebrüder Schütz“. Po zwiedzeniu udamy się do Macochy oglądać jaskinie. Tam otrzymamy ulgowe bilety wstępu. Przenocujemy w Macosze w „Schronisku Jubileuszowym“. Jednolóżkowe pokoje po 16 Kcz. W noclegarni damskiej płaci się za łóżko 10 Kcz, w noclegarni męskiej 8 Kcz.

Dnia 13 lipca (środa) o godz. 6 rano odjazd do Ober-Gerspitz. Stąd jazda do Żeleszyc, gdzie dyrekcja uraczy nas drugim śniadaniem. Po spożyciu oglądniemy zakłady ogrodnicze „Victoria“. Po godz. 11 obiad w restauracji Wojciecha Sulzera za 8 i 9 Kcz. Po obiedzie naszym celem jest Spielberg w Bernie oraz parki: Pisarki i Różanki. Z Berna wracali będziemy przez Ujezd, Ostrów, Rychtarów, Wyszów, Kromierzyż. Tu około 5 godz. popoł. podwieczorek w Sokolovni. Potem zwiedzimy zamek arcybiskupi i parki arcybiskupie, z którymi równać się mogą jedynie parki w Lednicy, pozatem w całej republice nie mają konkurencji. Z Kromierzyża wracamy przez Frydek i Gnojnik do Cieszyna.

Wskazaniem jest ubrać się lekko (po sportowemu), lecz zabrać z sobą letni płaszcz, ponieważ w jaskiniach Macochy jest zimno. Nie poleca się zabieranie walizek lub kuferków, bo to niepotrzebny balast.

Dnia 6 lipca wysyłamy firmom ogrodniczym i do hotelu noclegowego w Macosze dokładne



# LOTERIE FANTOWA

już zestawiona,  
100 sztuk samych wartościowych i ładnych rzeczy  
za 140 Kč,  
dostarczy wam  
**Ludowa Drukarnia we Fryszacie.**

wykazy tylko tych, którzy do tego terminu się zgłosili i należytość 80 Kcz (dzieci do 14 lat połowę) do Tow. Oszczędności i Zaliczek w Cieszyńskie Czeskim uiszcili.

Spodziewamy się, że uczestnicy tej wycieczki nie pożałują.

## ZE SPORTU.

PKS, Lechia — AFK, Novy Bohumín 0 : 2 (0 : 1).

Przebieg gry zadowalający, obydwie drużyny przedstawiły grę jedną z najlepszych. Sędzia p. Sitek dobry. Gości bardzo dużo.

## Rozmaitości.

Już zaczęły się żniwa w południowej części Moraw i Słowaczyny.

Ofiary piorunu. Koło Kielc uderzył piorun do pewnego domu i zabił dwu synów gospodarza.

Wielka katastrofa kolejowa. W sobotę wieczór zderzyły się pomiędzy Benešovem i Kralovicami dwa pociągi. Przyczyną stała się gwałtowna burza, która zerwała wszelkie druty telefoniczne i telegraficzne, tak, że porozumiewanie się było wykluczone. Zderzenie się nastąpiło na wysokim nasypie. Skutki zderzenia były straszne. Z pośród gruzów wydobyto 9 martwych, 15 ciężko a 30 łżej rannych. Szkoda materialna jest ogromna. Linja kolejowa została na 48 godzin zatarsowana.

Śmierć z powodu dziewczyny. W Sandzaku w Jugosławii powstała bijatyka z powodu dziewczyny. Trzech zostało zabitych a pięciu rannych.

Zastrzelił swe 2-letnie dziecko a potem siebie urzędnik Idamec koło Berna. Przyczyna strasznego czynu nieznana.

Z powodu szmuglu sacharyny aresztowanych zostało w Ołomuńcu około 100 osób.

Z powodu zazdrości zastrzelił pewien obywatel w Pradze swą żonę a potem ranił się wystrzałem w głowę i oddał się sam policji.

Statek napowietrzny Zeppelina odbył lot do Anglii.

Gwałtowna burza spowodowała w Japonii śmierć kilkudziesięciu ludzi.

Woda zatopiła koło Grazu w Styrii dwa szyby. Górniczy z wielkim trudem zdołali się wyratować.

Pod kołami pociągu znalazła się koło Użgorodu powózka, wioząca 10 osób do kościoła. Koła pociągu odrzuciły ją i wszystkie osoby poniosły ciężkie rany.

Wielka fabryka tekstylna w Łodzi padła ofiarą pożaru.

Jednego z tych, co to mieli dziecko Lindberga ukraść, aresztowano na Słowaczynie.

Włamywacze próbowali rozpruć żelazną kasę „Občanske založny“ we Frydku. Kasa okazała się jednak mocniejszą od narzędzi fachowców, a że pracę ich zauważono, uciekli. Jednego z nich tego samego dnia ujęto. Jest nim znany Kubala z Błędowic Górnych.

Zeskoczył z wysokości 8.000 m spadochronem lotnik francuski Bougert. Lotnik wylądował szczęśliwie.

Okradziony Sokol. Pewnemu Sokolowi czeskiemu, który z Ameryki przyjechał na zlot do Pragi, ukradł ktoś aktówkę z 40.000 Kcz.

Pożar na parowcu. Na niemieckim okręcie „Tanger“ powstał pożar. Załoga zdołała się uratować, parowiec spłonął.

Podczas katastrofy pociągowej w Castlerocke w Ameryce zabitych zostało 8 osób a rannych kilkadziesiąt.

Krakowski klasztor Dominikanów padł ofiarą złodziei, którzy zabrali kosztowności w cenie przeszło pół miliona złotych.

## Szkoda jest dobrą nauką!

Nieupoważnione do sprzedaży osoby namówią często do kupna materji, czego się później żałuje. Zaś specjalny, bogato zaopatrzony skład materji męskich i damskich firmy

## GUSTAW POLLAK w Czeskim Cieszyńsku

pozwała na duży wybór, towar można w kawałku zobaczyć przy fachowej i solidnej obsłudze spokojnie wybrać.

Podczas koszenia trawy przeciął kosą nogę swego syna rolnik w Hradisku na Morawach.

Trąd, straszna choroba, pojawił się niedawno w Królewcu.

Nowe papierosy otrzymają palacze czesko-słowaccy. Papierosy robione będą z tytoniu Virginia i wejdą do użytku w jesieni.

Pociąg motorowy zderzył się koło Bratysławy z samochodem ciężarowym. Pierwszy wagon pociągu wykoleił się a samochód został rozbity. Szofer poniósł śmierć.

Poeta polski Weyssenhof leży na łożu śmiertelnym. Stan jego jest beznadziejny.

Student utopił się podczas kąpieli w Odrze u Marjańskich Gór.

Śmierć pod kołami ciężarowego samochodu znaleźli dwaj ludzie na drodze u Radwanic. Szofer pijany najechał na idących.

Zamordował swojego kolegę, przeciawszy mu szczytykiem tętnicę na szyi.

Dwu kąpiących się utopiło się we Wrątomowie.

Południowo-amerykańskie wulkany znowu są czynne. Lawa wybucha z 12 kraterów i zasypuje okolice. Do tego dołączyły się ogromne burze i powodzie.

422.850 radiostuchaczy miała Czechosłowacja z końcem maja.

Z żalu, że go kochanka zdradzała, przeciął sobie żyły u ręki pewien robotnik w Zlinie.

Zastrzelonego gajowego znaleziono w miejscowości Hat na Hluczyńsku.

Podczas burzy w Purzanach w Polsce zabił piorun 4 ludzi a 20 domów zapalił.

## DO SPRZEDANIA

4 jochy pola na parcele budowlane, obok dworca kolejowego w Piotrowicach p. Begumin.

Blizszych informacji udzieli właściciel „Starego mlyna“ w Piotrowicach nr. 110.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu,

i jego filje

w Czeskim Cieszyńsku,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich

**5% i więcej**

stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

**KANTOR WYMIANY:** kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

100

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte pianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Broż, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a spół. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. **Stala wystawa.**

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

**Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50.000.000.-**

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

**SZCZEPAN SIKORA,**  
Jabłonek.

**ANDRZEJ CZUDEK,**  
Jabłonek.

**Ks. KAROL KRZYWOŃ,**  
Nawsie.

ROK ZAŁOŻENIA 1873

ROK ZAŁOŻENIA 1873

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pieczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Fryszacie.

Używanie znaczków gazetowych zerwolano reskryptem Dyrekcji Pocht i Telegrafów w Opolu z dnia 28. I. 1927. Cis. Fed. 2911-III-27.





# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

WPan Ks. Oskar Michejda, senior

Trzyniec

Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423  
Przedpłata wynosi:

|                  |     |    |
|------------------|-----|----|
| kwartalnie       | 12— | Kč |
| miesięcznie      | 4—  | Kč |
| numer pojedynczy | 1—  | Kč |

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank Wsp. w Cieszyńsku P.K.O. Warszawa 180.012  
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2—.

|                            |          |        |
|----------------------------|----------|--------|
| W Polsce: numer pojedynczy | 25       | groszy |
| kwartalnie                 | Zł. 35-0 |        |
| półrocznie                 | 7-0      |        |
| rocznie                    | 14-0     |        |

No. 29.

FRYSZTAT, dnia 14 lipca 1932.

Rocznik XII.

## Umorzono obowiązek niemiecki płacenia odszkodowań wojennych.

Traktat wersalski po wojnie nałożył na Niemcy obowiązek zapłacenia 279 miliardów marek we formie odszkodowań za spustoszenia, których dokonali podczas wojny światowej. Kwotę tę mieli płacić ratami w gotówce lub w naturaljach.

I Niemcy płacili pierwsze raty, pozostało jeszcze około 40 miliardów do zapłacenia. Niemcy krzyczeć umieją, biednych udawać potrafią w sposób zadziwiający i opłacił się trud. Konferencja lożańska po długich obradach zwolniła Niemcy od obowiązku płacenia. Niemcy osiągnęły, że zapłacą tylko 3 miliardy odszkodowań, i to nie zaraz, lecz dopiero wtedy, gdy sytuacja gospodarcza państwa na to pozwoli. Już teraz Hitler zapewnia, że Niemcy, pozbywszy się „haracz”, jak swe zobowiązania nazywają, nie dadzą ani marki. Niemiecki zaś minister spraw wewnętrznych, przemawiając z okazji jubileuszu plebiscytu na Mazurach, dość jasno plany Niemiec przedstawił. Skoro otrząsnęli ze siebie ciężar, patrząc w przyszłość kazał minister, przystosować życie do nowych warunków, wytworzonych przełomami uchwałami konferencji lożańskiej.

Niemcy swą wytrwałością w uporze wygrały na polu międzynarodowej polityki. Zyskali więcej, niż sobie prawdopodobnie wyobrażali. Zwycięstwo swe, zwolnienie z płacenia długów wojennych zawdzięcza państwo niemieckie wielkim kapitalistom, którzy w własnym interesie poruszyli wszelkie sprężyny na świecie, aby Niemcom, jako państwu, zapewnić ulgi finansowe, ażeby potem Niemcy mogli kapitalistom spłacać długi prywatne. To był główny argument, który w Lozannie zdecydował. Lecz na tem prawdopodobnie się nie skończy.

Osiągnięty sukces zachęci Niemcy do dalszych kroków. Zresztą Papen, kierownik obec-

nej polityki w Niemczech, w swym przemówieniu przez radio do narodu niemieckiego bardzo wyraźnie powiedział. Takie były jego słowa: „Naród niemiecki uzyskał wolność pod względem gospodarczym, teraz rozpoczyna walkę o wolność polityczną”.

Słuszna to rzecz, żeby państwa zwolnić z ciężarów w postaci długów wojennych, wymaga tego nadzwyczaj ciężka sytuacja gospodarcza na całym świecie. Państwa koalicyjne, robiąc ustępstwa wobec Niemiec, robiły to w przekonaniu, że ułatwiona zostanie tem samem walka w wszechświatowym kryzysie gospodarczym, przywrócone zostanie wzajemne zaufanie na świecie.

Pomylił się jednak świat. Niemcy teraz już nie robią z tego tajemnicy, że niebawem zażądają rewizji ciężarów politycznych, nałożonych na Niemcy przez traktat w Wersalu, w pierwszym rzędzie zażądają rewizji granic i zwrotu ko-

lonij. Krokiem wstępnym będzie prawdopodobnie żądanie zniesienia artykułu traktatu pokojowego, który mówi, że Niemcy zawinnili wybuch wojny światowej.

Wrażenie rezultatu obrad lożańskich jest we Francji bardzo pesymistyczne. Prasa francuska stwierdza, że Niemcy już po 15 latach zwolnienia zostali z płacenia, choć tylu dokonali spustoszeń podczas wojny światowej. W czasie kiedy kryzys był ogromny, wybudowali Niemcy za pieniądze pożyczone 3 okręty luksusowe, kwoty zaś wypożyczone podlegają moratorium.

I tak Niemcy spowodowały straszną w skutkach wojnę światową, a teraz ci, którzy wojnę należą sobie odczuli, uwolnili Niemcy z obowiązku płacenia. Oni zato urosną w butę i pozostaną nadal narodem, który gotów ponownie wywołać niepokój na świecie i nowy krwi przelew.

## Niema Czechosłowacji bez Polski!

To jest zdanie, wyjęte z artykułu „Mor. sl. denika” z dnia 13 lipca. Niewiadomo, czem powodowany, stara się autor artykułu swym czytelnikom jasno przed oczy postawić fakt, że Polska i Czechosłowacja zdane są warunkami gospodarczymi i politycznymi na ścisłą współpracę, zgodne współdziałanie i braterskie współzycie.

Z ogólnych zaś zapatrywań, przechodząc do stosunków na Śląsku panujących, pisze, że rząd daje nam, polskim Ślązakom, wszystko, co dać może, byleśmy tylko chcieli być naprawdę obywatelami lojalnymi. Czytamy też tam, że 80.000 Polaków, tu w Czechosłowacji mieszkających, nie powinno być przeszkodą a raczej pomostem, zbliżającym do siebie dwa słowiańskie narody.

To wszystko wyczytać można w gazecie czechskiej, która nas do niedawna popolszczonemi Morawcami nazywała. Nie będziemy wchodzić w przyczyny tej zmiany w pisaninie, pominijmy też

i kwestię, czy te słowa były szczere, są one jednak zastanawiające.

Przestaliśmy już, widać, być przedmiotem szyderstwa a zaczynają się nami, jako Polakami, interesować i szukać sposobności nawiązania kontaktu z nami, przekonawszy się, że zagranicą losem naszym jednak interesuje się. Jesteśmy mimo wszystko poważnym czynnikiem na polu międzynarodowym i nie można przez nas przejść do porządku dziennego, bo głos nasz nie pozostaje bez echa.

My stwierdzamy po raz nie pierwszy, że jesteśmy lojalnymi obywatelami nie słów, lecz czynów. Czynnami bowiem naszymi stwierdziliśmy już niejednokrotnie, żeśmy państwa, w którym wypadło nam żyć, nie zdradzili ani razu. Spełniamy swe obowiązki sumiennie i przyznajemy, że rząd nie krzywdzi nas, lecz ogromnie daje się nam we znaki różni poprzewrotowi Czeši. Szowiniści o

## Światowy Związek Polaków.

Niewola polityczna i ciężkie warunki gospodarcze sprawiły, że nie wszyscy nasi rodacy mogli znaleźć chleb i pracę w starym kraju, wielu musiało wędrować w świat daleki i tam w trudzie i znoju szukać znośniejszej egzystencji. Ziemia polska, tak żywna i bogata, była przedmiotem bezwzględnej eksploatacji ze strony zaborców, którzy nie tylko, że obsadzali stanowiska urzędowe Niemcami lub Rosjanami, lecz starali się również o zakucie naszego narodu w niewolę gospodarczą. Znekani polską „przedwojenną” rzeczywistością, opuszczali Polacy ziemię rodzinną i masowo przenosili się na obczyznę. Doszło do tego, że w chwili obecnej siedem milionów naszych rodaków mieszka poza granicami państwa polskiego. Gdzie ich niema? Emigrant polski dotarł wszędzie: zamienia na żyzne pola olbrzymie połacie puszczy brazylijskiej i wydobywa złoto z bagien Alaski, wrabując się w zapadłe głusze Montanii Peruwiańskiej i fabrykuje samochody Fordowi, wydiera ziemi węgiel w wieżyszcach mrocznych kopalniach północnej Francji i prowadzi żniwiarki przez argentyńskie stępy pszenne. Prawie czwartej części naszego narodu nie pozwoliły losy cieszyć się życiem na łonie cudownie wskrzeszonej Ojczyzny.

Gnani nędzą i uciskiem na wychództwo, emigranci nasi nie poddali się rozpacz. Energią swoją, pracowitością i wytrwałością zdobyli znaczny dobrobyt materialny i szacunek u obcych. Dzisiaj nie są już zabiedzonymi chłopkami, lecz ludźmi pewnymi siebie, zdającymi sobie sprawę ze swej użyteczności społecznej. Jakże dumny jest Polak, jadący przez kolonie polskie w Paranie w Ameryce! Gdzie tylko spojrzy, wszędzie widzi pola pszenicy, kukurydzy, czarnej fasoli, okalające zgrabne i czyste domki polskich kolonistów. Cieszy się, że tak wielkie dzieło zrodziło się z upartego i nieustępliwego trudu jego rodaków, z ich wytrwałości pionierskiej. W Stanach Zjednoczonych znów podziwiać musimy sprawność naszych robotników, którzy, ujęci w karby osławionego sweating-systemu, okazali się, według autorytatywnej opinii Forda, najbardziej sprytnymi. Wszędzie Polak okazał się cenną siłą roboczą i wszędzie zaczyna powoli zdobywać należne mu miejsce pod słońcem.

Po wojnie sytuacja polityczna narodu polskiego uległa gruntownej zmianie, ale trudności gospodarcze, szczególnie jaskrawe w państwie zmieszczonym wojną, działały z dawną siłą. W dalszym ciągu, jak ptaki wędrowne, ciągnęli z Polski na obczyznę obywatele polscy. W roku 1929

250.000 Polaków wyjechało zagranicę w poszukiwaniu lepszej doli. Reemigracja, dość znaczna w pierwszym okresie po powstaniu niepodległego państwa polskiego, gwałtownie zmalała i nie było już o tem mowy, aby poważniejsze ilości naszych rodaków, mieszkających na obczyźnie, wróciły do „starego kraju”.

Niezależnie od emigrantów, poza granicami państwa polskiego pozostały mniejszości polskie w krajach pogranicznych. Nie można ich nazwać wychodźcami, gdyż nigdy z Polski historycznej lub etnograficznej nie emigrowali. Poza państwem polskim znaleźli się zgodnie z decyzjami traktatów, które nie uwzględniły w pełni polskich aspiracji narodowych. Liczba ich jest bardzo znaczna i stanowi potężny odsetek Polonii zagranicznej.

Fakt, że splot przeróżnych okoliczności natury politycznej i gospodarczej zmusił do stałego przebywania zagranicą prawie czwartą część narodu, musiał być uwzględniony przy opracowywaniu podstaw naszej polityki narodowej. Zrządzeniem losów powstały na obczyźnie i okrzepły materialnie potężne skupienia wychodźcze; utworzyły się potężne organizacje, liczące po kilkaset tysięcy członków. Nie można było dopuścić, ażeby ten olbrzymi rezerwoar energii narodowej spoczywał bezużytecznie. Trzeba było pomyśleć nad eks-



pierwszej wody, ludzie, oczerniający nas niesłusznie wobec władz, które, idąc za głosem różnych nowoczesnych „wlastenci“, patrzą na nas, jakobyśmy naprawdę byli ludźmi zaufania niegodnymi. To jest ten skrupuł najgorszy naszego współzycia na Śląsku. Niech zamilkną szowiniści, których haniebną działalność ostatnio podczas zapisów szkolnych obserwowaliśmy, a nie trzeba potem skarg w prasie, że niema współzycia ścisłego między nami.

## W rocznicę bitwy Grunwaldzkiej. (15 lipca 1410)

O pamiętnej tej wielkiej bitwie nie śmie zapomnieć naród polski, tem więcej w czasach obecnych, kiedy to hydra krzyżacka rozdziawia znowu paszczę w stronę wschodniego sąsiada i kiedy zagrożonemu potrzeba stać na straży i zagrzewać się nadzieją odniesienia ostatniego zwycięstwa w chwili powtórzenia się niekczemnej zaczepki jak ongiś na polach Grunwaldu. Przodkowie nasi świecą przykładem młodym pokoleniom.

W opisie bitwy, pozostawionym nam przez Karola Szajnochę, znajdujemy ciekawe momenta, które dowodzą, buty i wielkiej zarozumiałości krzyżackiej, cechy, która pozostała nadal charakterystyczną wszystkich Niemców Szajnocha pisze: „Zaledwie garska rozbitków, rzucając broń i chorągwie, zdolała umknąć drogą ku taborowi Wielkiego mistrza aby ją wskazać swoim pogromcom. Znalaziono wiele tysięcy wozów z pasami wszelkich potrzeb. Zdziwiły osobliwe wozy z mnóstwem pochodni smolnych i żagwi do wzniecania pożarów. Nie brakło nawet wozów z łańcuchami i pętami na przyszytych jeńców polskich.“

Do przeszłej urody zwycięstwa uad Polakami stały w krzyżackich namiotach i na wozach ogromne beczki z winem. Aby wojska zwycięskie nie upoiły się niem, kazał król Jagiełło poprzedniej pozbijać obręcze z beczek i wytoczyć wino na ziemię. Rzęście strugi czerwieni, krwi zmieszanej z winem, rozlały się po spadzistym poboju. Więzy spodziewanej niewoli wojsk polskich zaciążyły na samych Krzyżakach, a wino spodziewanej radości płynęło wespół z ich krwią.

Bitwa pod Grunwaldem była jedną z największych i najkrwawszych, jakie znają dzieje ludzkości. Liczbę poległych z obydwu stron obliczali wsłobezni na 60 000, do niewoli wzięto 40 000 krzyżackiego wojska. Wszystkie chorągwie dostały się w ręce Polaków.

W ciągu 4-godinnego boju rozstrzygnęły się w chwale i blasku dalsze losy Polski i Litwy. W 4-godzinny śmiertelny wysiłek ocalili Polacy istnienie własne i byt całej Europy wschodniej, pomścili wiekowe krzywdy ze strony butnych rycerzy niemieckich i zabezpieczyli się na długie wieki od krzyżackich pożądań.

W czasach niewoli zagrzewał czyn ten Polaków corocznie do wytrwania. Corocznie nadzieja i otucha rozpierały piersi i wypełniała je wiara potężna, że gromada ostatecznej rozprawy z zachłannością germańską nie wybiła jeszcze. Wie-

placowaniem dla celów ekspansji narodowej potęgę moralnej i materialnej, reprezentowanej przez siedmion milionową Polonję zagraniczną, należało pomyśleć nad tem, aby olbrzymi kapitał energii narodowej nie został bezpowrotnie stracony dla naszej rasy. Grono działaczy emigracyjnych przystąpiło do konsolidowania wychodźstwa i mniejszości polskich na obczyźnie w mocne, zwarte i jednolite organizacje społeczne. Chodziło im o stworzenie zdrowych podstaw pod normalny rozwój życia gospodarczego, kulturalnego, co musi robić każdy kraj, jeśli nie chce dać się wyprzedzić innym, bardziej energicznym jednostkom państwowym. Chcieli, ażeby każdy wychodźca stał się narzędziem, przysparzającym narodowi polskiemu nowe możliwości we wszystkich dziedzinach życia. Tam zaś, gdzie program maksymalny nie był możliwym do urzeczywistnienia, chcieli przez konsolidację danego terenu emigracyjnego lub mniejszowościowego umożliwić rodakom tam żyjącym zachowanie języka i tradycji narodowych oraz zdobycie wśród obcych takiego znaczenia, do jakiego mają prawo przez swoją liczebność i pracowitość.

W roku 1929 starania ich uwieńczone zostały powodzeniem. W lipcu tego roku, kiedy do Polski z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej na-

dzieliliśmy, iż na polach Grunwaldu zgniół Jagiełło potęgę dumnego niemieckiego zakonu, ale zwycięstwo to, jako w dziedzinie materialnej odniesione, nie mogło być i nie było też wiecznотrwale.

Prusacy gnębieni i nadal nie zaprzestali, a na ród polski przeczuwał, iż niedaleką jest chwila, w której za te krzywdy spotka ich odwet. Nie była to jednak chwila, lecz były to długie dziesiątki lat odwetu. Był on tem potężniejszy, że walkę tę stoczono z Niemcami duchowo, że zmierzono się z wrogiem na siły uczucia miłości Ojczyzny, na moc godności własnej i samoobrony narodowej. I do tej walki stanęło nie jak wówczas pod Grunwaldem tylko rycerstwo i szlachta, ale cały naród, cały lud polski, a w nim wszyscy jego członkowie i starcy i dzieci i mężczyźni i kobiety. A bój ten dał narodowi polskiemu zwycięstwo świetne i trwałe, bo odrodzenie i zmartwychwstanie.

Dziś Niemiec znów się rozpiesza. Może jednak doczekać się ponownego Grunwaldu, bo narody pragnące pokoju, potrafią poskromić zachłanne zapędy niemieckiej lakaty.

## Z krwawych dni Niemiec.

Właściwie wszystkie dni w tem państwie są krwawe. W jeden tylko dzień, w niedzielę, poza utarczkami pomiędzy hitlerowcami a komunistami prawie we wszystkich miastach, groźne były zaburzenia we Wrocławiu, gdzie policja była za słabą i trzeba było do pomocy jej zawezwać kawalerię, która przystąpiła do przywrócenia porządku, używając karabinów i pistoletów. Zabitych zostało dwu a kilkadziesiąt z pośród demonstrantów zostało rannych.

Podczas rozruchów w Meklenburgu zabita została jedna osoba, rannych wielu.

W Hamburgu urządzono barykady, w czasie demonstracji narodowi socjaliści strzelali do tłumu, przyczem jedna osoba została zabita i 8 ciężko rannych.

W Duesseldorfie wymieniono strzały między komunistami, narodowymi socjalistami a policją.

W Bremie podczas rewizji osobistej, przeprowadzonej u jednego z komunistów, wybuchnęła bomba, która urzędnika policyjnego rozerwała na strzępy.

W Eckernförde została jedna osoba zabita pchnięciem noża oraz dwie ciężko ranne i wielka ilość lekko rannych. Miejscem starcia był dom związków zawodowych, którego całe urządzenie zostało przez socjalistów narodowych zdemolowane.

W Dessau zabity został jeden Reichsbannerowiec pchnięciem noża i wystrzałem w głowę oraz ciężko ranny jeden narodowy socjalista.

W Neustadt nad Hawelą z okazji demonstracji narodowych socjalistów zostało 5 osób ciężko rannych, w tem jedna ciężko w głowę i kręgosłup, przyczem straciła wzrok.

Krwawe starcia miały miejsce i w Berlinie, gdzie policja użyła nawet broni palnej. Są zabici i ranni.

W Duisburgu jeden z demonstrantów został zabity, wielu zostało rannych.

płynęły tysiące wycieczkowiczów polskich ze wszystkich stron świata, deszcz do skutku pierwszy zjazd Polaków z zagranicy.

W sali sejmu, w obecności prez. Mościckiego, radzili Polacy z zagranicy nad wzmocnieniem więzi narodowej i jak najracjonalniejszym zorganizowaniem pracy dla dobra narodu polskiego. Najważniejszym zaś rezultatem tych narad było uprzytomnienie sobie przez Polonję zagraniczną tej oczywistej prawdy, iż tylko konsolidacja pozwoli jej odegrać naprawdę wielką i twórczą rolę w życiu świata. Zrozumienie tej bijącej w oczy prawdy skłoniło zjazd do powołania do życia Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, mającej na celu stworzenie jednolitego frontu siedmion milionowej Polonji zagranicznej.

Celem ostatecznym akcji konsolidacyjnej Rady jest stworzenie Światowego Związku Polaków. Gorący patriotyzm, zawsze cechujący Polonję zagraniczną, przełamie wszelkie przeszkody i do zjednoczenia naszego wychodźstwa w jedną całość organizacyjną doprowadzi.

W roku 1934 odbędzie się drugi zjazd Polaków z zagranicy. Pierwszy zjazd powołał do życia Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy, drugi zjazd musi stworzyć Światowy Związek Polaków.

I tak możnaby pisać w nieskończoność.

W samym Berlinie padło podczas walk ulicznych, prawie że codziennych, od 1 stycznia do 1 lipca 83 osób. Hitlerowcy i komuniści wypowiedzieli sobie walkę na śmierć i życie, trudno wobec tego przewidzieć, jak się to jeszcze w Niemczech skończy.

## Bała zginął tragiczną śmiercią.

Tomasz Bała, którego nazywano królem przemysłu obuwniczego, zginął w ub. wtorek rano śmiercią tragiczną. Właśnie wybierał się samolotem do Szwajcarii, rozpoczął w mglisty poranek lot, gdy naraz tuż koło Zlina samolot spadł ze znacznej wysokości, rozbił się, a gdy pomoc ze Zlina nadeszła, wydobyto z gruzów zupełnie rozbitego samolotu zwłoki lotnika i umierającego Bałę, którego skon nastąpił za kilka minut.

Wrażenie tragicznego wypadku było ogromne, przedewszystkiem w Zlinie samym. Wieść o śmierci tragicznej tego człowieka rozniosła się błyskawicznie po całej Europie, podawały ją gorączkowo telefony i telegrafy, bo, jak wiadomo, wszędzie umiał Bała swemi wyrobami sięgnąć.

Zmarł człowiek nadzwyczajnej energii, żelaznej woli, który z niczego wytworzył dzieło ogromne, na sposób amerykański pracując. W jego fabrykach człowiek, którego siła wykorzystana bywa do cna, jest częścią wielkiej maszyny, pracującej z największą dokładnością. Każdy robotnik musi pracować dokładnie i bezustanku, bo każde niedopatrzenie powoduje zastój w danym dziale i mści się na robotniku samym.

Tomasz Bała urodził się jako syn biednego szewca w Zlinie, wyuczywszy się rzemiosła u ojca a kiedy kilka lat na własną rękę zaczął pracować, rozszerzył swój warsztat, że zatrudniać potrafił 50 ludzi. Aby się wyspecjalizować, udał się w zagranicę, nawet do Ameryki, i tam badał różne maszyny, które potem w swem przedsiębiorstwie użytkował. Początkowo wyrabiał obuwie płócienne, później skórzane.

Przedsiębiorstwo Bały rozwinęło się kolosalnie podczas wojny, szczególnie zaś po przewrocie i już w roku 1917 fabryka jego wyrabiała 10 000 par obuwia dziennie, zatrudniając 4 000 robotników. Z końcem 1930 roku znajdowało się w Zlinie już 32 fabryk a dzienna produkcja wynosiła 100 000 par butów. Poza Zlinem ma Bała swe fabryki w różnych państwach europejskich, zaś niezliczona ilość filij Bały znajduje się w Czechosłowacji (1.150) i zagranicą. Ostatnio buduje firma Bała wielką fabrykę obuwia we Szwajcarii i Anglii. Nędzna wioska Zlin stała się nieścością światowej sławy.

Ze śmiercią Bały pojawiły się różne pogłoski co do przyszłości tego przedsiębiorstwa, wobec czego dyrekcja centralna w Zlinie opublikowała oświadczenie, że przedsiębiorstwu nic nie grozi, niema nigdzie długu, przeciwnie, w różnych bankach ma firma Bała 80 milionów Kcz gotówki.

Bała cieszył się wielkiem poważaniem w państwie. Kiedy o tragicznej śmierci dowiedział się prezydent ministrów Udrzał — syn jego jest zajęty w Zlinie — wypowiedział słowa, że wielkie to nieszczęście dla kraju i państwa.

Krązą pogłoski, że przedsiębiorstwo to ma przejąć państwo.

## Regulacja przywozu zboża do Czechosłowacji.

Na skutek interwencji partii agrarnej zaprowadzony zostanie u nas monopol przywożonego zboża. Utworzony będzie w tym celu syndykat, który swym członkom przydzielać będzie zezwolenia na przywóz zboża z zagranicy. Zezwolenia to wydawać będzie specjalna komisja międzyministerialna.

Monopol ten stanowić będzie regulator cen zboża. Ustanowiono, że minimalna cena dla pszenicy wynosić będzie od 150 Kcz a maksymalna 175 Kcz, dla żyta cena minimalna 132<sup>50</sup> Kcz, a maksymalna 152<sup>50</sup> Kcz. Pozwolenie na przywóz tych dwu gatunków zbóż wydawane będzie tak długo, jak długo ceny poruszają się będą w obrębie tych kwot. Gdyby cena jednego z tych zbóż spadła poniżej ceny minimalnej, wstrzymane zostanie przywóz danego gatunku z zagranicy a pozwolenie na przywóz uzyskać będzie można dopiero wtedy, gdy wzrośnie cena na rynku wewnętrznym.



## Przegląd polityczny.

**Z sejmu praskiego.** W parlamencie tragiczna śmierć Bafi zrobiła wielkie wrażenie. Ustawa o ochronie waluty czeskosłowackiej została już uchwalona.

**Rozwiązanie komunistycznej organizacji.** Dyrekcja policji praskiej rozwiązała w Pradze komunistyczną organizację zawodową, ponieważ przy jej tworzeniu dokonano różnych niedokładności.

**Protest Niemców czeskosłowackich.** Partia niemieckich nacjonalistów wniosła na ręce prezydenta Masaryka memoriał, w którym zwraca uwagę na ostatnie wypadki w Czechosłowacji odnośnie Niemców. Memoriał zwraca się do prezydenta Masaryka, żeby swą osobą wpłynął na przychylne traktowanie niemieckich dążeń autonomicznych.

**10.000 rodzajów najróżnorodniejszych gazów** trujących mają państwa już teraz na wypadek wojny przygotowanych, jak stwierdzili fachowcy.

**Proces przeciw hackenkreuzlerom** w Czechosłowacji został odroczony na czas nieograniczony. Chodzi o organizację zbrojną niemieckiej młodzieży.

**Czechosłowacja** jest z wyniku obrad lozańskich zadowolona, bo — jak powiedział minister Beneš — należy się spodziewać teraz uspokojenia się stosunków gospodarczych w Europie.

**Krwawe awantury** między Czechami a Niemcami zdarzyły się w Děčinie. Żandarmeria i policja miały bardzo trudne zadanie.

**Rada ministrów w Pradze** uchwaliła zwolnienie ponadto starych urzędników.

**Antyczeskie demonstracje w Turynie.** Podczas ostatnich rozgrywek piłkarskich w Pradze doszło do awantur pomiędzy klubami Slavia i Juventus. To doprowadziło do tego, że gdy Slavia przyjechała do Turynu, w chwili, gdy pociąg zajeżdżał na peron, rozpoczęli demonstranci wielki hałas, rzucając obelgi pod adresem członków Slavii, którzy pod ochroną policji przewiezieni zostali samochodami do hotelu. Celem zapobieżenia ekscesu na boisku zmobilizowanych zostało 800 policjantów i członków milicji a jednak nie obeszło się bez demonstracji i na boisku. Sportowcy czescy byli obrzucani kamieniami.

**Polska robi starania** o uzyskanie pożyczki we Francji we wysokości 300 milionów złotych na rozbudowę kolejnictwa.

**Do awantur doszło w Gdyni** podczas zlotu sokołów pomiędzy policją a członkami Organizacji Wielkiej Polski.

**Kupcy gdyńscy protestują** do senatu gdańskiego, że swym postępowaniem spowodował, że dyrekcja kolei polskich przeniesiona zostanie z Gdańska do Torunia.

**Bandę bolszewicką** zatrzymała na granicy straż polska i w ciągu strzelaniny zmusiła ją do ucieczki i cofnięcia się na terytorium sowieckie.

**Pogłoski polityczne.** W prasie pojawiły się nie stwierdzone wieści na temat rzekomo odbywających się pertraktacji w celu zawarcia sojuszu fran-

cusko-niemiecko-polskiego, który byłby gwarancją spokoju i dobrobytu w Europie.

**Z Niemiec.** Kanclerz niemiecki Papen nie cieszy się zaufaniem niemieckich narodowych socjalistów i będzie musiał ustąpić miejsca dotychczasowemu ministrowi wojny, gen. Schleicherowi.

**Bruenning przeciwko polityce Papena.** Były kanclerz występuje ostro przeciw obecnej polityce Niemiec, której kicrownikiem jest Papen. Bruenning zarzuca Papenowi brak taktu i chęć popisywania się. Partja Bruenninga będzie rząd obecny nadal zwalczać.

**Hindenburg jest zadowolony** z przebiegu i rezultatu konferencji lozańskiej.

**Niemiecy nacjonal-socjaliści atakują Papena,** że w Lozannie nie potrafił dość stanowczo zaznaczyć stanowiska Niemiec i wyrażają mu oficjalnie niezufanie.

**Hitlerowcy urządzili ogromne demonstracje** w Berlinie. Cały garnizon został zmobilizowany dla utrzymania porządku.

**Jak przeciwko Hitlerowi zaprotestował oficer niemiecki,** Emil Hamstein, oficer rezerwy armii niemieckiej, odesłał do Berlina złoty krzyż zasługi, który otrzymał podczas wielkiej wojny za uratowanie 40 niemieckich żołnierzy od śmierci. Do odesłania orderu dołączył p. Hamstein list, w którym donosi niemieckiemu min. spraw wojskowych, że nie uważa za zaszczyt posiadanie odznaczenia państwa, w którym rządzi nieoficjalnie Hitler.

**Starcia i awantury** powtarzają się od pewnego czasu coraz częściej pomiędzy socjalistami a nacjonalistami na całym terenie Austrii.

**Niemcy strzelają do dzieci.** Na pograniczu polsko-niemieckim zbierały polskie dzieci poziomki. Zabłąkały się i przekroczyły granicę. Dwaj Niemcy zaczęli strzelać do dzieci z dubeltówek i ranili śrutem dwoje z nich.

**Niemcy przeciw obcokrajowcom.** Rząd obecny w Niemczech wydał rozporządzenie, mocą którego zastawione zostały wypłaty czynszowe w domach, które są własnością obcokrajowców.

**Okropną armatę** wybudowali Niemcy. Z armaty tej można strzelać na odległość 1.000 km. Próba wypadła pomyślnie. Nowy dowód pokojowości Niemiec.

**Demonstracje bezrobotnych** odbyły się w Insbruku. Policja użyła karabinów.

**Przeciw uchwałom lozańskim** występuje ostro partja Lloyd George w Anglii, nazywając skreślenie niemieckich zobowiązań jako przedwczesne, nie na czasie.

**Powrót do planu Younga.** Przyszłość uchwał lozańskich zależna jest od tego, czy Ameryka zgodzi się na skreślenie długów. Gdyby się nie zgodziła, pozostanie wszystko po staremu. Niemcy jednak grożą, że płacić pod żadnym warunkiem nie będą. Prasa francuska podaje, że i wtedy znajdzie się sposób na Niemców.

**Wielka konferencja krajów, wchodzących** w skład Anglii, odbędzie się w Ottawie. Od uchwał

tej konferencji spodziewa się prasa wiele. Chodzi o to, jakie stanowisko zajmą dominja angielskie wobec Anglii.

**Krwawe rozruchy w Belgii.** W tamtejszych zagłębiach wybuchł strajk, którego przebieg jest nader groźny. Strajkujący wybudowali barykady i leje się krew obficie. Strajkujący pozrywali nawet szyny kolejowe.

**Stalin, dyktator sowiecki, ciężko zachorował,** cierpiąc od dłuższego czasu na raka. Sowieccy lekarze robią wysiłki, by dyktatora ratować.

**Antyangielskie demonstracje Irlandczyków** odbywają się w miastach irlandzkich. Prasa irlandzka nie owija w bawełnę, że celem Irlandji jest zniszczenie imperjum brytyjskiego.

**Rewolucja wybuchła** w San Paolo w Brazylii.

**Japonia uznała Mandżurię** samodzielnym państwem. Ciekawe teraz będzie stanowisko innych państw w tej sprawie.

**Rozruchy komunistyczne** wybuchły w Peru. Rząd ogłosił stan oblężenia i wysłał na miejsce oddziały wojskowe.

**77.000 przestępców politycznych** zamkniętych jest w więzieniach hinduskich.

## Francja inaczej traktuje Polaków.

**Polskie kwadransy radiowe w Lille.**

Jak donosi Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, w radiostacji w Lille odbyło się niedawno słuchowisko radiowe z udziałem pani S. Gorgojewicz, artystki opery poznańskiej oraz z przemówieniem p. R. Mazurkiewicza, konsula generalnego R. P. w Lille i p. A. Chatelet, rektora tamtejszego uniwersytetu i prezesa towarzystwa „Alliance Franco-Polonaise“. Wieczór ten stanowi inaugurację stałych „polskich kwadransów radiowych“ w Lille, na których program — co dwa tygodnie — składać się będą krótkie pogadanki i „tygodnik informacyjny“, przeplatane polską muzyką.

Wprowadzenie polskich kwadransów radiowych przyczyni się bez wątpienia do pokrzepienia duchowego polskiej emigracji we Francji północnej i będzie doskonałym narzędziem propagandy polskiej.

Radio francuskie traktuje sprawę inaczej, aniżeli radio ostrawskie. Ostrawska stacja pomija nasze żądania a od czasu do czasu prowokuje nas jakimś słuchowiskami, w których niemiłosierdzie, w sposób barbarzyński kaleczy nasz dialekt śląski.

### OD ADMINISTRACJI.

Nigdy nie śniemy zapominać, że kulturę narodu oceniają też i według stopnia rozwoju jego prasy. Utrudniają zaś rozwój gazety ci, którzy prenumeraty regularnie nie płacą. Tych trochę koron można przecie ratami uiścić a administrator nie ma kłopotu. Z załączonych czeków prosimy skorzystać!

## Wszechsokolski Zlot w Pradze

Żyjemy w epoce sportów i niesłychanego rozkwitu wychowania fizycznego młodzieży. Prawie każde państwo w trosce o wychowanie młodzieży albo samo już od czasów szkolnych poświęca w szkole większą część nauki dla wychowania, albo troszczy i popiera różne organizacje, które mają za cel wychowanie młodzieży pod względem fizycznym. Ten ostatni sposób jest daleko korzystniejszy, gdyż o ile państwo samo bierze w rękę wychowanie młodzieży, musi wywierać pewien przymus, gdy tymczasem prywatne towarzystwa, oparte tylko na dobrowolnem podaniu się dyscyplinie i karności gromadnej, mogą wpływać daleko moralniej na rozwój ciała i ducha młodzieży. Nie ulega żadnej wątpliwości, że wychowanie fizyczne młodzieży nie może istnieć bez daleko idącego wpływu na moralne wychowanie ducha młodzieży, na rozwój jego umysłowych zdolności i na sposób myślenia.

W pierwszym rzędzie wywiera ono wielki wpływ na narodowość młodego człowieka.

My, którzy jesteśmy mniejszością w państwie, szczególną uwagę musimy poświęcić naszej młodzieży. A wobec dążeń do skupienia młodzieży w organizacjach, mających na celu wychowanie fizyczne, ze szczególną starannością musimy się zająć temi organizacjami, aby snąć młodzież

nasza niespodzianie nie znalazła się w organizacjach obcych. Wśród całego słowiaństwa przyjęte zostały jako ściśle słowiańskie organizacje, mające za sobą tradycję, a pielęgnujące idee właściwie tylko słowiańskim narodom, organizacje sokole które po raz pierwszy powołał do życia i nadał im celowy kierunek Dr. Mirosław Tyrś Sokolstwo w tem znaczeniu pielęgnowane było już u nas, jako polska organizacja dawno przed wojną. Wszelkie inne towarzystwa gimnastyczne, wzorujące się mniej lub więcej na organizacjach sokolich, powstały dopiero później.

Nasze powojenne gniazda sokole mają ogromnie ciężkie zadanie do spełnienia, napotykając na wielkie trudności nie tylko z powodu ogromnej konkurencji organizacji czeskich, posiadających pod każdym względem ogromne przewagi, ale także w polskim społeczeństwie samem, które, nie mając dostatecznego zrozumienia dla doniosłości sprawy, zachowuje się wobec polskiego Sokoła jak wobec wszystkich towarzystw gimnastycznych obojętnie, a nieraz wprost nieprzychylnie.

Przewodnictwo jednak Sokoła nie zraża się tym stanem rzeczy, zdając sobie dobrze sprawę z ważności swego zadania, czyni wszystko, ażeby jak najliczniej pozyskać młodzież do tych organizacji i aby tej młodzieży, która już w tych organizacjach jest, dać odpowiednie wychowanie,

zachęcić ją do wytrwania w ofiarnej pracy, bo należenie do organizacji sokolich nakłada obowiązek nieustannej pracy i zaparcia się swego ja. Ponieważ również rozszerza widnokrąg młodzieży, kształci i podnosi ducha, zachęca do pracy, gromadne występowanie na zewnątrz i branie udziału w zlotach, dlatego też przewodnictwo Związku Polskich Towarzystw Gimn „Sokół“ w Czechosłowacji poczyniło wszystkie starania, aby aczkolwiek kryzys gospodarczy szalenie daje się ludności naszej we znaki, umożliwić polskiej młodzieży sokolej wzięcie udziału w IX. Wszechsokolskim Zlocie, odbywającym się w tym roku w Pradze. Dzięki poparciu ze strony tych, którzy rozumieją znaczenie takiego zlotu dla młodzieży sokolej, dzięki szczególnemu poparciu niektórych gniazd, zdołano wyprawić 89 umundurowanych druhow i druhen na zlot do Pragi. Pobudką do wyprawy była myśl przedewszystkiem stwierdzenia, że polska mniejszość tutaj istnieje, pokazania naszej młodzieży całego słowiańskiego dorobku sokolskiego, który się przejawiał na zlocie i zachęcenia jej do tem większej pracy i do pewnego rodzaju współzawodnictwa z wielkimi organizacjami, oraz rozszerzenia jej widnokręgu umysłowego przez wprowadzenie jej do stołecznego miasta naszego państwa i zetknięcia z organizacjami i ludźmi całego świata.

C. d. n.



## Korespondencje.

**Frysztat.** (Zgon.) W piątek zmarł tu po dłuższej, ciężkiej chorobie były burmistrz miasta, Hoffmann. Zmarły piastował urząd burmistrzowski aż do przewrotu, przez przeszło 25 lat. W ostatnich latach żył zdala od wszelkiej pracy, odsunął go nowi działacze, choć dla niemieczyny Frysztatu wielkie sobie położył zasługi.

**Frysztat-Granice** Tragiczny wypadek zdarzył się minionego tygodnia. Chałupnik Herman wydosztawał piasek z dołu. Naraz oberwała się ściana piaszczysta i przywaliła Hermana tak nieszczerze śliwie, że złamała mu kark i nieszczęśliwy skończył na miejscu.

— Przypominamy, że w niedzielę, 17 lipca urządzamy „gulaszową partję“ a ewentualny czysty zysk przeznaczamy na umorzenie długu ochronek. Przychodźcie wszyscy, bośmy przygotowali wiele niespodzianek! Prosimy szczególnie obywateli z miasta o łaskawą pamięć.

**Darków.** (Festyn szkolny.) Dnia 19 czerwca urządziła Rodzina Opiekunów i Macierz Szkolna działwie tutejszej szkoły festyn. Przy pięknej pogodzie zgromadziła się dziatwa przy ochronce drugiej za lasem, gdzie też niebawem zebrała się wielka ilość rodziców i przyjaciół naszej szkoły. O godz. 1 i pół wyruszył wspianiały pochód przy dźwiękach miejscowej kapeli. Na przedzie pięknie ustrójona dziatwa obu ochronek, następnie dziatwa szkolna gustownie ubrana. Ogród p. Sznapki, gdzie odbył się festyn, prędko się zappełnił. Działwa ochronki i szkolna przeprowadziła piękne ćwiczenia i gry, za co zyskała obfite okłaski. Działwa i ludność bawiła się doskonale. Wieczorem zabawa taneczna zakończyła ten wesoły dzień. Dziękujemy wszystkim funkcjonariuszom, którzy swoją pilnością i zapobiegliwością przyczynili się, że festyn się tak dobrze udał. Niemniej dziękujemy Stow. spoż. dla robotników i rolników w Stonawie za wypożyczenie wozu i koni, co przyczyniło się do urozmaicenia naszego pochodu. Dziękujemy również wszystkim tym, którzy brali udział w naszym festynie i zapraszamy znów na przyszłość. Zarząd Macierzy Szk.

**Karwina.** Do filii Centralnego Stowarzyszenia Społecznego dla Śląska obok szybu „Barbary“ włamali się złodzieje i zabrali towaru na sumę przeszło 2.000 Kcz. Żandarmerja szuka sprawców.

**Karwina-Granice.** Chór „Dźwięk“ IV Koła M. Szk. dziękuje tą drogą Szan. Panom Wł. Szulcowi i nacz. Henr. Michalikowi za dary złożone z okazji swych imienin w kwocie po 50 Kcz na rzecz chóru.

**Orłowa.** Wielkie Dożynki orłowskie odbędą się już w niedzielę, 7 sierpnia. Z ważnych powodów Komitet dożynkowy musiał bowiem przesunąć termin Dożynek. A więc wszyscy na tradycyjne wielkie Dożynki orłowskie!

**Cieszyn Czeski.** (Zapóźno.) Czesi ogromnie się denerwują, że kilkaset dzieci nieniemieckich cho-

dzi do szkół niemieckich. Zapóźno się złościć. Trzeba było działać, gdyśmy na to zwracali uwagę. Prześladowaliście ludzi, posyłających swe dzieci do szkół polskich, i tym sposobem węgналиście dzieci do szkół niemieckich. Taki jest skutek waszej działalności narodowej.

— Do koszar miejscowego garnizonu włamali się złodzieje i z kancelarii jednej z kompanij wykradli różne przedmioty. Nie chodziło im, zdaje się, o pieniądze. Aresztowano obu w Podoborze.

— W restauracji „Na strzelnicy“ ukradli złodzieje restauratorowi przedmioty wartości ogólnej 950 Kcz.

— Z więzień w polskim Cieszynie uciekło 6 więźniów, przepiłowawszy kraty. Z bielizny zrobili sznur i przy pomocy jego zleźli po murze i poszli.

Ze „Znicza“. Wydział „Znicza“ oznajmia, że doroczne zwyczajne walne zgromadzenie wszystkich członków „Znicza“ odbędzie się dnia 15 lipca w Cieszynie w sali Domu Narodowego (Rynek) o godz. 10 w pierwszym terminie.

**Żywocice.** W poniedziałek wybrany został u nas burmistrzem p. Mokrosz, który dotychczas urząd ten piastował. Zastępcą wybrano p. Krainę. Do rady gminnej weszli: Chodura Jan, Tomis Jan i Mrózek Józef.

**Ligotka Kameralna.** Ordynarną prowadzono u nas nagonkę za dziećmi podczas zapisów, wciśniano formalnie do rąk arkusze, aby je nasi ludzie podpisywali. Napastowano ludzi nawet przy pracy na roli, jak to było z p. Badurą. Lud nasz trzyma się jednak hardo, choć tak skoncentrowany atak wymierzono przeciw Ligotce Kameralnej. Cześć tym, którzy trzymają się zasady: „Nie dajmy się!“

**Mosty.** Nowe schronisko czeskie stanąć na na „Jirove“, czy Girowej. Bo już i ta góra nad przemykiem jabłonkowskim ma być przechrzczona na Jirowę. Ze zaś pałaców na Śląsku widocznie żnało, więc i tam przystępują do budowy schroniska. Kamień węgielny ma być położony na przyszły miesiąc, co ma być połączone z wielką uroczystością. Prawdopodobnie zjedzie się cały Śląsk i Morawy, bo ludność tutejszej na takie hece nie dostana.

**Nydek-Głuchowa.** (Podejrzany pożar.) W nocy z 6 na 7 lipca spaliła się stara budowa, dawna szkoła polska a dziś mieszcząca i szkołę czeską. Ogień został podłożony, ponieważ pożar powstał w szopie od drzewa. Budynek spłonął doszczętnie. Kłopot powstał dla gminy i szkoły polskiej, bo niełatwo to teraz budować. Czasy ciężkie. Czeska szkoła w lepszym jest położeniu. Budowa gmachu dawno jest postanowiona, plany już gotowe, trzeba było tylko pewne trudności pokonać. Dziś wskutek pożaru budowa gmachu czeskiej szkoły pójdzie gładko. I będziemy mieli o jeden pałac na Śląsku więcej.

**Kozubowa.** Festyn Beskidu Śląskiego udał się w całej pełni. Było turystów wielu, którzy przyszli, aby się zachwycić urokiem pięknych na-

bezmoc ogromna sparaliżowała wszelki ruch.

A wtenczas piznęło nań to, czego się najbardziej obawiał: cisza. Przypęłała niepostrzeżenie, by na puszkach pokrytych łapkach, oblażała aksamitnymi chrapkami rąbek spodni, uczepliła się ich i pięć się zaczęła po koszuli i otwartych pierśsiach na szyję. Aż wlażywszy po niej na twarz, wśliźnęła się w uszy i zaczęła w nich cichuśko dzwonić; tak dzwonią chyba pełne dzwonki na słonku, tak dzwonią kiście białego bzu o rosie.

Kabiesz chce się bronić przed tą ciszą złowrogą. Chce podnieść rękę i uderzyć ją, kopnąć nogą, na której jest silny, hawierski but; nie może. Moce go ta cisza, jak w pajęczynie, oplata sobą by niciami, owija... Kabieszowi przelatuje przez myśli to, co ongiś jako młody jeszcze czytał... o jednym takim, co znalazł się w kraju karzełków, a uspiiony zmęczeniem, nie spostrzegł, że karzełki przywiązują go do ziemi sznurami... Guliwer się nazywał, czy jak? Guliwer zapewne.

I z nim wyprawia się coś podobnego. Niewidzialne to, kruche a małe, że jedna noga wystarczałaby, by to zdeptać i zdusić, ale nielza... Nietylko nielza nogi podnieść, ale i krzyknąć jest niezdolen. Zato składa coś na nim, coś bezzmiernie ciężkiego, a gnie go ku ziemi, zgina mu grzbiet i ciśnie, tak ciśnie na spongi! Nie można wytrzymać, znieść tego ciężaru, tak gnie go ku ziemi. Uniesie (on, Kabiesz) siedemdziesiąt pięć kilo... a to, co go tak tłoczy, musi być chyba cięższe; inaczej nie poddałby się. Ale trza się poddać; to

szych gór a było i takich sporo, których zwabiła fama dobrego, zimnego piwa w schronisku polskim. Kto zna wszystkie zalety naszego schroniska, ten szuka sposobności, by wstąpić po drodze i nie jeden, co to wielką wykreślił sobie turę, pozostaje, bo tam miłego, zabawnego towarzystwa nigdy nie brak. Gwarno też było na Kozubowej w dzień festynu, panował nastrój bardzo rozbawiony, rozlegały się śpiewy chóralne i muzyka. Rej wodził wśród młodzieży cieszyński, dzielnie się stawiała i młodzież z Lutyni. Oprócz tego różne towarzystwa młodzieży polskiej wysłały liczne delegacje dla ożywienia festynu. Było też i sporo starszyny, więc koło bufetów koncentrował się żywy ruch. Komitet będzie prawdopodobnie zadowolony z sukcesu.

**Mor. Ostrawa.** Na cmentarzu miejskim wrócił się pomnik na jednym z grobów i zranił ciężko kobietę, która w chwili wypadku stała koło grobu.

— W domu swej matki obiesił się 31-letni szewc z niewiadomych przyczyn. Sąsiedzi przedstawiają samobójcę jako człowieka, który nie umiał nawet matki uszanować.

— (Samobójstwo.) Z okna pierwszego piętra skoczył na ulicę 50-letni bezrobotny, ponosząc śmierć na miejscu.

## Z prac parlamentu praskiego

Po krótkich terjach parlamentarnych, zpowodowanych złotem praskim, zebrał się posłowie na obrady. Prasa nie prorokuje nadzwyczajnej owocności prac parlamentarnych. Nie można doprowadzić do porozumienia co do podatku na rzecz bezrobotnych, ani też nie osiągnięto zgody co do żądanych przez partję agrarną kredytów rolniczych. Utykają i obrady komitetu mieszkaniowego. Nawet na punkcie komisji oszczędnościowych i kontrolnych dla gospodarki poszczególnych ministerstw niema zgody zupełnej pomiędzy partjami. Chodzi o liczebny i osobisty skład tych komisji, jak również o ich kompetencję w poszczególnych ministerstwach. Ustawa o ochronie waluty ulegnie pewnej zmianie, co do kar przewidzianych. Rządowi pozostawiono prawo regulacji ruchu walutowego z państwami sąsiednimi. Ustawa walutowa wchodzi w życie z dniem 30 lipca 1934.

## Kompliment „Naszego Ślązaka“.

Redaktor tego piśmida pomylił sobie znaczenie pewnych wyrazów i opisując złot praski, pisze, że przez 200.000 dziwaków było na trybunach. Chciał widocznie powiedzieć, że tylu było tam widzów. Wynika z tego, że normalni ludzie pozostali prawdopodobnie poza trybuną a 200.000 ludzi dziwaków wylazło na trybunę. Niewiadomo, co by powiedzieli owi „dziwacy“ na taki komplement.

tak gniewie!... tak zniewala położyć się na spongi!...

Jakoż Kabiesz kładzie się. Nie może inaczej... coś go zniewoliło do tego. Zresztą jest mu tak dobrze... Przed oczyma gra i mieni się coś tęczkami, w uszach dzwoni coś srebrzyście, jakby liljowe dzwonki, w ustach wyczuwa wyraźnie słodkawy jakiś smak.

Tylko ta lampka, wbita ostrzem haka w sterujący obok stempel... czego się tak rozwydrzyła? Przedtem to nie chciała nawet płonąć, a teraz to światło w niej śmiga aż pod szczyt osadzonego na szkle kosza!

Jak błyskawica, przelatuje mu przez mózg: gazy! Ale zanim jest w stanie uprzytomnić sobie to słowo, wryć je w świadomość i należycie zrozumieć, gaśnie w nim ono, jak rzucony w wodę płomień i zamiera.

Uważa jednak, że należy przecie uderzyć w rury. Tak! Porwać stempel i walić nim całą siłą o zardzewiałą rynnę, walić dziko, szalenie, obłąkanie, aż ludzie posłyszają, uderzać w rurę rozpaczliwie, raz po razie, łomotać w nią wszystką mocą swoją, a gdy jeden stempel potrzaska się na żelazie i pokruszy w garściach, porwać drugi, trzeci i czwarty, i prać niemi z wściekłą furją, żeby się rozdzwoniła jak dzwon na pożar i rozdzwiewała głośnym krzykiem i obłąkanem skomleniem o ratunek, a gdy stempli zabraknie, ująć zicherkę za jej hak, i taksamo tłuc nią zapamię-

## Bez odwrotu.

(Dokończenie.)

Ale znowu dusi mózg kwestja: jak?

Błądzi zamglonym wzrokiem po otaczających go ścianach i nagle ogromny ryk radości przecina, by ostrym nożem głuchą ciszę.

— Rury!

Tak, rury! Biegna one od głównego przekopu tuż nad jego głową całym chodnikiem. Rury wode rozprowadzające! Będzie w nie bił! Przecie się to zawsze tak robi... Śmieszne, że zaraz na to nie wpadł. Cha! cha! śmieszne! On, stary hawierz, obyty z tajemnicami kopalni, jak mało kto, a zapomniał o tem, że należy bić w rury, by głos po nich biegł aż tam gdzieś na główny chodnik, gdzie są ludzie, inżynierowie, sztygarzy, kamraci! Przecie uderzenie kawałkiem stemplu po rurze dudni tak, że słychać łomot daleko i szeroko po całym przodku.

Uderzony tą myślą jak biczem po grzbiecie, skoczył Kabiesz do zawaliska. Jednym potężnym szarpnięciem wyrwał z jego łona wąską złom stojki, ujął go oburącz, podniósł w górę...

Ale w tejże samej chwili spadło na niego coś, czego nie byłby w stanie określić. Jakieś tępe znużenie rozwarło mu dłoń, że stempel się z nich wyslizgnął i potoczył się po spongi; jakieś czarne kolisko rozwirowało mu się przed oczami, wpadało w nie, to znowu z nich uciekało, jakaś



## Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. Na targu w Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u wołów 2.20—4.50 Kcz, byków 2.50—4 Kcz, krów 2.10—4.65 Kcz, jałowic 2.50—4.65 Kcz, cieląt 3.75—5 Kcz; 1 kg wołowiny 3.50—8 Kcz, wieprzowiny 7.50—10.50 Kcz, cielęciny 4—8.50 Kcz, różnego mięsa 2—10 Kcz.

Ceny targowe, w Ołomuńcu płacono: pszenica mor. 151—152 Kcz, słowacka 153—155 Kcz żyto 143—144 Kcz, owies 106—108 Kcz, proso 180—195 Kcz, groch 215—235 Kcz, mak 530—540 Kcz, siano 56—58 Kcz, sioma 44—46 Kcz, mąka pszena Ogg 234—236 Kcz, gładka 228—230 Kcz, pszena nr. 1. 198—200 Kcz, żytnia 215—220 Kcz, ryż 165—170 Kcz, mąka karmowa 110—140 Kcz, otręby 69—71 Kcz, tłuszcz amerykański 830—840 Kcz, cebula 140—145 Kcz.

Kolej koszycko-bogumińska skończyła rok miniony stratą we wysokości 919 milionów Kcz.

Duńskie masło do Czechosłowacji. Zawarta została umowa, na podstawie której Danja wysłać będzie do nas dwa wagony masła miesięcznie wzamian za dwa wagony wyrobów tekstylnych.

Domieszka ziemniaków do maki. Z dniem 1 sierpnia będzie można dodawać do maki chlebowej domieszkę maki ziemniaczanej u nas.

Dotychczasowe komisje podatkowe zostaną liczenie rozszerzone z powodu podniesienia podatku dochodowego.

Majątek ogólny powszechnego zakładu pensyjnego w Pradze wynosi 3 miliardy i 315 milionów Kcz a jednak jak trudno z tej kasy coś uzyskać.

O niższość cen węgla u nas robione są starania ze strony robotników, by węgiel nasz zdołał być do konkurencji z innymi węglami.

Linij komunikacji autobusowej jest w Polsce 1810 które rozporządzają 2.658 autobusami.

Wywóz jaj z Polski przedstawia za rok 1931 wartość 98 milionów złotych.

Ubezpieczenie od bezrobocia w Polsce. Ministerstwo pracy w Warszawie wydało jednolite przepisy w sprawie ubezpieczeń od bezrobocia. Przepisy te wzmacniają kontrolę nad bezrobotnymi, wprowadzając obowiązek stałego zgłaszania się co pewien czas w okresie pobierania zasiłków w państwowych urzędach pośrednictwa pracy. Zaniedbanie tego rodzaju zgłoszeń pociągać będzie za sobą utratę zasiłków na przeciąg 10 dni.

Rosja sowiecka stara się o wielkie zakupy wyrobów tekstylnych w Polsce.

Czynny polski bilans handlowy. W czerwcu wynosiła nadwyżka wywozu nad przywozem 5.553.000 złotych. Przywieziono do Polski towarów 129.902 ton wartości 71.951.000 złotych i wywieziono 978.870 ton wartości 77.50.000 złotych.

Drugie Niemiec. Niemcy powinny jeszcze spłacać rocznie 1.842 milionów marek długu dla różnych państw.

Moratorium dla rolników na Węgrzech. Rząd

Węgierski ogłosił moratorium dla rolników, w myśl którego rolnicy, dotknięci kryzysem agrarnym, zwolnieni zostali z zapłaty swoich długów i zaległych podatków do dnia 31 października 1932 roku.

Sowiecki komisariat przemysłu stwierdza upadek produkcji przemysłowej, zarzucając ciężkiemu przemysłowi, że nie wykonuje planu 5-letniego. Produkcja żelazna cofnęła się podobno ogromnie.

Lekkomyślne wyrzucanie pieniędzy. W Pradze przystąpiono do budowy gmachu ministerstwa rolnictwa, przeznaczwszy na ten cel 40 milionów Kcz. Kwota to dość wielka jak na obecne czasy. Lecz co się dzieje? Budowa jeszcze nie ukończona a pochłonęła już 80 milionów Kcz. Prasa lewicowa uderzyła na alarm. Specjalna komisja stwierdziła, że szafowano pieniędzmi w sposób karygodny a z obecnymi czasami wcale nie liczący. Przepych w tej budowie, że aż razi. Sam minister oświadczył, że można było skromniej budować, a do mieszkania z takim przepychem urządzanego nie wprowadzi się. Fachowcy nie ukrywają, że nawet owe 80 milionów Kcz nie wystarczą.

Ze sportu. PKS. Lechia — SK. Sparta, Szonów 2 : 1. Grano jako zapas mistrzowski na boisku w Szonowie, przyczem PKS. Lechia zasłużył na wygrany. Gra SK. Sparty, Szonów zanadto brutalna; jej dobry bramkarz chwycił kilka niebezpiecznych strzałów. Sędzia p. Dziadek obiektywny i dobry. Przedmecz rezerwy PKS. Lechii i SK. Sparty 2 : 1. Gra rezerw dobra. Dorost PKS. Lechia — SK. Karvina 6 : 3.

Polonia — D. S. K. Teschen 2 : 5 (1 : 1). Grano w ub. niedzielę na boisku Polonii w Karwinie. Niemcy przedstawili się jako zegrany zespół, Skorowali Wola 4 i Bauer 1. Za Polonię Stonawski i Kinowski.

Polska bije Szwecję 2 : 0. W ub. niedzielę odbył się w Warszawie międzypaństwowy mecz piłki o puchar Brodatego, który zakończył się zwycięstwem Polaków w stosunku 2 : 0. Bramki zdobyli Nawrot i Bator. Publiczności 15.000. Zwycięstwem tem Polska zdobywa puchar na stałe.

Polska wysyła 20 sportowców na Olimpiadę. Ekspedycja olimpijska Polski w liczbie 20 jest już w drodze do Los Angeles w Ameryce, gdzie weźmie udział w światowej olimpiadzie sportowej. Z poszczególnych kategorii sportu, w którym Polska bronić będzie swych barw, na uwagę zasługuje lekka atletyka, wioślarstwo i szermierka.

Retują mnie... — myśli — trzaby im odpowiedzieć... dać znak, że żyję... Odklepać im trza... blisko są...

Ponownie wznosi ramię z odłamkiem stojki w górę. Ratunek! Uderzyć! Mocno! Już... Ale Kabiesz opuszcza ramię bezwładnie wzdłuż ciała; coś targa go za kabot w tyle i przemocą odciąga od rury.

Ni... ni mogę... tu są przecie gazy... poszliby wszyscy... starczy, że io padnę... zorientują się, że tu isto zagazowane... nie odklepię... szkoda ich... na co mają ginąć?

Chce jeszcze coś mówić, ale słodkawy smak wysusza mu podniebienie i gardło, czarne obrycze wirują coraz prędzej przed oczyma, w uszach dzwoni szum jak od rzeki.

A to coś, co już raz zniewoliło go do osunięcia się na ziemię, i teraz tłoczy go na spong. Więc osuwa się ponownie, nie wiedząc już nawet o tem.

Nie wie też, czy to jego usta, czy myśli jeno powtarzają jedną cicha, błagalną modlitwę:

— Nie chodźcie po mnie... tu je zagazowane! Ratujcie samych siebie... szkoda was...

Jak przez sen słyszy nagle dudnienie rury.

— Nie chodźcie po mnie, już nie trzeba...

Jakoż, rzeczywiście nie trzeba, gdyż oczy się Kabieszowi zamykają a głowa jego uderza o twardą szynę na spongu.

Lampka też w tym samym czasie zachybotała światelkiem, bełkła cicho i zagasła.

## Naród polski protestuje przeciw zakusom Niemiec na granice polskie.

We wszystkich miastach Polski odbywają się tłumne manifestacje przeciw zamiarom niemieckim uszczuplenia terytorium polskiego. Naród protestuje przeciw publikowanemu w prasie niemieckiej artykułom, w których Niemcy starają się światu wmówić, że np. bez korytarza obejść się nie potrafią.

W odezwie, którą, komitety manifestacje organizujące, wydały, powiedziano:

„Odwieczny wróg nasz wyciąga zbrojną rękę po nasz dostęp do morza — odwiecznie Polskie Pomorze. W majaczeniach rewizjonistycznych Treviranusa, po zakonspirowanych zbrojeniach — Niemcy już jawnie chcą zagrabić to, co stanowi najświętszą naszą własność, chcą, byśmy oddali nasze ziemie zachodnie. Kraj cały, powie jasno i wyraźnie, że to, co jest polskie — polskiem pozostać. Śląska, Pomorze i Poznańskie — polskimi były, są i pozostaną na zawsze“.

## Komunikaty.

Osobiste. Konsul R. P. w Ostrawie dr. Karol Ripa powrócił z urlopu i objął urzędowanie. Równocześnie dowiadujemy się, że został odwołany do Centrali M. S. Z. p. wicekonsul Konstancy Czyżyk, który opuścił Mor, Ostrawę w dniu 5 lipca br.

Egzamin dojrzałości odbył się w polskim gimnazjum realnem w Orłowej pod przewodnictwem p. radcy Ferdynanda Pavelka, kraj. insp. szkolnego w dniach 23, 24, 25, 27 i 28 czerwca. Egzamin złożyli: Baron Emeryk z Suchej Górnej; Boczek Wiktor z Pudłowa; Buryan Eugeniusz z Niem. Lutyni; Cichy Władysław z Olbrachcic (Cieszyn) z odzn.; Cienciola Jan z Błędowic Dolnych (Sucha Średnia); Doffek Albert z Rychwałdu; Feber Eugeniusz ze Stonawy; Gałgonek Leopold z Bogumina; Gottsmann Otton z Karwiny; Guzowski Tadeusz z Karwiny (Darków) z odzn.; Kajzar Józef z Karwiny (Frysztat) z odzn.; Kajzar Władysław z Lesznej Dolnej; Kocurówna Marja z Nowego Bogumina; Kołtuń Karol z Zabłocia; Kozielec Benedykt z Niem. Lutyni; Kudzielka Albin z Polskiej Lutyni; Mitreżanka Marja z Piotrowic (Raj); Morawcówna Aniela z Łazów (Karwina); Möhlwaldówna Aniela z Orłowej; Nóżka Karol z Łak; Olszakówna Marja z Karwiny z odzn.; Onderkówna Bron. z Karwiny; Ostafin Zdzisław z Karwiny (Doubrawa); Pawliczek Bolesław z Frysztatu; Przeczek Adolf z Darkowa; Rusek Jan z Wierzniowic; Sagitarius Paweł z Łazów; Sikora Oskar z Nawsia; Struś Stanisław z Karwiny; Szarowski Franciszek z Orłowej; Wranka Brunon ze Stonawy; Żyrek Franciszek z Poruby. — W czasie wakacji Dyrekcja urzędowa będzie we czwartki od 10—12 przedpoł. Uczniowie i uczennice, chcący w roku szkolnym 1932-33 mieszkać w bursie, wniosą podanie na ręce Dyrekcji gimnazjum.

Poruba. (Jubileusz strażacki.) W marcu bież. roku upłynęło 25 lat od chwili założenia polskiej ochotniczej straży pożarnej w Porubie. Z tej okazji odbędzie się w niedzielę, dnia 17 lipca 1932 FESTYN JUBILEUSZOWY z udziałem delegacji okolicznych straży polskich i czeskich. Na festynie nastąpi rozdanie medali za usługi pięciu członkom, którzy pracują w straży od jej założenia. Zbiórka o godz. 13 w południe na dworcu kolejowym w Orłowej, skąd wyruszy pochód do ogrodu p. Kolka w Porubie. Uprasza się Szan. Rodaków z miejsca i okolicy, aby jak najliczniej zjawili się do pochodu i wzięli udział w tej wzniosłej uroczystości.

Lisna Dolna. Gm. Rodz. Opiekuńcza i Grono nauczycielskie poczuwa się do miłego obowiązku złożenia jak najserdeczniejszego podziękowania za hojne dary w naturze i pieniądzech i za pracę wykonaną około urządzenia festynu szkolnego.

Łomna Dolna. Rodzina Opiekuńcza w Łomnej Dolnej urządza w niedzielę, 17 lipca obok szkoły FESTYN SZKOLNY. Na miejscu wesoła zabawa i uroczystości. Przychodźcie wszyscy.

## Rozmaitości.

W Tatrach znalazł śmierć tragiczną student, który, mimo ostrzeżeń, lał na niezdobytą dotąd ścianę Giewantu.

Ofiara kąpiel. W Ostrawie utopiły się podczas kąpieli w niedzielę dwie osoby.



Ogromny pożar strawił u Koszyc kilkadziesiąt domów pewnej wsi.

Ogromny młyn spalił się koło Pragi. Szkoda wynosi przeszło 1 milion Kcz.

Krwawe rozruchy w Hiszpanii powtarzają się. Podczas starć ludności z policją ginie wiele osób.

30 gospodarstw spaliło się we wsi Krosno koło Żyliny.

Koło Stambułu nastąpiła katastrofa kolejowa, przy której zginęło 19 osób a przeszło 20 odniosło rany.

Ogromny skarb znaleziono na wyspach Kokosowych w Ameryce Środkowej. Był to skarb pirata, który ogromne kosztowności, przedstawiające wartość 3 miliardy Kcz, a pochodzące z grabieży, schował przed śmiercią w jaskiniach. Dwa dziećcia ekspedycji szukało go od lat a dopiero teraz go znaleziono.

Rumunia przestała wypłacać emerytów a ci, którzy ostatnio emeryturę dostali, musieli ją zwrócić.

Katastrofa okrętu. Francuska łódź podwodna „Prometeus” utonęła wraz z załogą i pasażerami.

Znakomity pisarz polski, śp. Józef Weyssenhoff zmarł.

Pożar zniszczył w Rumunii wielką przedziałnię. Szkoda wynosi wiele milionów lei.

Gwałtowna burza z piorunami wyrządziła koło Łodzi wiele spustoszenia. Burza szalała także koło Poznania, gdzie piorun zabił dwu członków rodziny i zapalił dom. Niebawem nawałnica przeszła i przez Kraków i okolice. Pioruny gęsto uderzały a ulewa wyrządziła na polach wiele szkód.

Straszną zbrodnią. Na Górnym Śląsku aresztowano pomocnika rzeźniczego, który, spotkawszy 7-letnią dziewczynkę, idącą lasem, rzucił się na nią, udusił ją, potem rozpruł jej brzuch i rękami wnętrzności wydierał. Był to człowiek nienormalny.

Ustawa prasowa znajduje się u nas w opracowaniu. Projekt opracowuje ministerstwo sprawiedliwości a parlamentowi przedłożona zostanie po feriach.

Katastrofalna burza nawiedziła Śląsk Górny w okolicach Pszczyny. Pioruny spowodowały kilka pożarów.

Tragiczna eksplozja flaszki syfonu. Eksplozja flaszki syfonu spowodowała ciężkie rany dziewczęcia koło Frywałdowa.

Wielka kradzież. Do mieszkania emerytowanego generała Chlebowskiego włamali się złodzieje, w czasie nieobecności generała, zabrali mu większą gotówkę i klejnoty ogólnej wartości 200.000 koron.

Syn rolnika koło Ołomuńca zastrzelił się w izbie w obecności rodziców, ponieważ mu zabraniali żenić się.

Tragiczna śmierć górniczego dozorca. Na szybie Michał w Michałkowicach zjeżdżał dozorca do szybu windą, którą wwożono kamienie i drzewo do dołu. Lina pękła i dozorca znalazł śmierć na miejscu.

Międzynarodowy związek ochrony wierzytelności znajduje się w Zurychu. W tych dniach odbędzie się konferencja międzynarodowa tego związku.

Jeden z wojennych okrętów hiszpańskich natknął na skałę podwodną i utonął. Załogę zdolano uratować.

Znany rozpruwacz kas ogniotrwałych, Gruń, powiesił się w więzieniu ołomuńskim.

Straszną śmierć dziewczynki. W Nowym Jiczynie przygrzewała sobie dziewczynka wieczór na spirytusowej maszynie. Maszynka eksplodowała, spirytus się zapalił i nieszczęśliwa znalazła straszną śmierć w płomieniach.

Oryginalne samobójstwo popełnił pewien robotnik bez zajęcia w Bylnicy na Morawach. Wylał na słup przewodów elektrycznych i dotknął się drutów, ponosząc śmierć na miejscu.

Zamordował swą żonę pewien rolnik w Harovic w Czechach, aby się mógł ożenić z pewną bogatą córką innego rolnika.

Przeor zastrzelił w Bukareszcie zakonnicę a potem znikł.

Cudowny rabin Spira w Munkaczu w Karpatorusii zakazał swym żydom wspólnych kąpiei w rzekach.

Cyganie koło Mostu w Czechach pobili się o cygankę i jeden z nich padł od kuli rewolwerowej przeciwnika.

Trzej górnicy, idący do domu, ponieśli koło Dąbrowy górniczej w Polsce śmierć od pioruna.

Motocyklów było na świecie w roku 1932 w użyciu 2,750.578.

Wynalazca maszynki do golenia King Gillette, wielokrotny milioner amerykański, umarł w 77 roku życia.

Polityka przy pomocy rewolweru. Na posiedzeniu rady gminnej w Bukareszcie wyjął jeden z radnych rewolwer i wciągnął go do środka strzelając swego przeciwnika politycznego.

Mordercę pięciu kobiet aresztowano w Białogrodzie. Mordował je, bo znajdował w tem przyjemność.

## LOTERIĘ FANTOWĄ

dostarczy Wam

Ludowa Drukarnia we Fryszacie.

już zestawiona,

100 sztuk samych wartościowych i ładnych rzeczy za 140 Kč,

Towarzystwo Pogrzebowe dla Trzyńca i okolicy

odbędzie swoje zwykłe

## Walne zgromadzenie

w niedzielę, dnia 17 lipca b. r. o godz. 16 ewent. 17 popoł. w lokalu Czytelni Katol. w Trzyńcu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie za rok 1931.
2. Wybór Zarządu.
3. Rozprawa o zmianie statutu.
4. Różne.

Uprasza się o pewne i punktualne przybycie ZARZĄD.

## Do sprzedania

20 arów parceli budowlanej w całości, lub po 10 arów w Darkowie obok bitej drogi, wiodącej z Łaźni Darkowskich na dworzec kolejowy kolei koszycko-bog. Położenie bardzo dogodne. Cena według umowy. Zgłoszenia przyjmuje p. Kubezka Adolf, sztygar, Darkow 291.

## DO SPRZEDANIA

4 jochy pola na parcele budowlanej, obok dworca kolejowego w Piotrowicach p. Begumin.

Bliższych informacji udzieli właściciel „Starego młyna” w Piotrowicach nr. 110.

Dziecko utopiło się w gnojówce w Gruszowie. Deska była słaba, złamała się i nim się rodzice spostrzegli, dziecko do dołu wpadło. Wydobyto je rychło, lecz już martwe.

Ogromny samolot dla 200 pasażerów buduje Holandia. Motory będą miały siłę 10.000 koni, szerokość skrzydeł wynosić ma 100 m a szybkość lotu 220 km na godzinę.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie.

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmując wkładki na oszczędność

i w rachunku bieżącym i płać od nich

5% i więcej

stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

100

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte pianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Broż, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a spół. Barta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000.000.-

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,  
Jablonków.

ANDRZEJ CZUDEK,  
Jablonków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,  
Nawsie.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Płaczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Fryszacie

Używanie znaczków gazetowych zezwolono restryktem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Cís. řed. 2911-III-27.





# Gazeta Kłossowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

WPan Ks. Oskar Michejda, senior

Trzyniec

Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423  
Przedpłata wynosi:  
kwartalnie . . . . . 12— Kč  
miesięcznie . . . . . 4— Kč  
numer pojedynczy . . . . . 1— Kč

Wychodzi raz na tydzień.  
Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank [wp. w] Cieszyńskie PKO. Warszawa 180.012  
Ogłoszenie wiersz potytowy Kč 2—  
W Polsce: numer pojedynczy . . . . . 25 groszy  
kwartalnie . . . . . 21. 85-0  
półrocznie . . . . . 7—  
rocznie . . . . . 14—

No. 30.

FRYSZTAT, dnia 21 lipca 1932.

Rocznik XII.

## Skuteczność naszej obrony na polu szkolnictwa.

Od lat już wielu wiemy, że ciężki bój obronny, wynikający z tego, że los nałożył na nas ciężki choć chlubny obowiązek bronięcia ducha narodu w ludzie polskim na Śląsku. Zadanie to spełniamy chętnie, choć przechodzi ono nieraz nasze siły, brak nam bowiem argumentów materialnych, którymi zwalcza nas szowinizm czeski.

My tylko możemy przemawiać do sumienia ludu, do jego zrozumienia dla spraw ogólnonarodowych, i trzeba z zadowoleniem przyznać, że nasza praca nie idzie na marne. Chlubne to świadectwo dla naszego polskiego Ślązaka, że mimo tylu pokus i przykrości, dzielnie stoi pod sztandarem narodem, umiając na tem polu pogodzić wszelkie różnice zapatrywań politycznych.

Zapisy szkolne są rokrocznie dowodem naszej wytrzymałości narodowej. Corocznie ze wszech stron bywamy nagabywani i o dusze dzieci polskich istny targ się odbywa. Są to chwile bardzo przykre tak dla rodziców, którym niejednokrotnie brak sił oporu, jak dla nauczycieli i tych, którzy rozumieją doniosłość konieczności, żeby dziecko wychowywało się w duchu i mowie macierzyńskiej. Żal serce ściska, patrząc, że ten lub inny, wbrew swoim przekonaniom, zmuszony różnymi okolicznościami, prowadzi dziecko do szkoły obcej. Z tych walk wychodzimy jednak niepokonani. Były czasy, że musieliśmy się przyznawać do strat, nieraz bolesnych. To już jednak minęło i szkoła polska trzyma się, a nawet może się pochwalić sukcesem. Zdolaliśmy zebrać szczegóły zapisu do szkół polskich i ogólne zestawienie ze szkół ludowych taki wynik przedstawia:

| powiaty              | rok 1931/32 | 1932/33 |
|----------------------|-------------|---------|
| Frysztat:            | 3998        | 3906    |
| Czeski Cieszyn:      | 6180        | 6402    |
| Śl. Ostrawa, Morawy: | 352         | 325     |
| Razem . . .          | 10530       | 10633   |

Przyrost, mimo iż ogólnie mniej było dzieci, do pierwszej klasy wynosi więc 103 dzieci.

Wyniki zapisów do szkół wydziałowych:

| powiat              | rok 1931/32 | 1932/33 |
|---------------------|-------------|---------|
| Frysztat            | 832         | 1028    |
| Czeski Cieszyn      | 757         | 891     |
| Śl. Ostrawa, Morawy | 94          | 113     |
| Razem . . .         | 1683        | 2033    |

Przyrost dzieci do szkół wydziałowych jest tego roku wyjątkowo wielki i wynosi 350 dzieci. Do gimnazjum realnego wpisało się w roku 1931/32 393 wychowanków, a obecnie 428. I tu przyrost jest znaczny.

Ogólny wynik wpisów do wszystkich szkół polskich ludowych i wydziałowych wykazuje 12.666 dzieci a wraz z gimnazjum 13.094. Przyrost dzieci w szkołach polskich wynosi więc tego roku 453 dzieci. Lecz te tysiące, to nie wszystka działalność polska na Śląsku. Drugich tyle błaka się po szkołach obcych, wychowujących się w obojętności do spraw naszych narodowych, s'warzających nam renegatów, szkodliwy element walki, ludzi, dla których niema żadnych świętości narodowych. To najniebezpieczniejszy materiał, bo indyferentny i skłonny do wszystkiego.

Gdzie winy szukać, że przeszło 10.000 dzieci polskich wypełnia szkoły niemieckie i czeskie.

Winne tu wpływy natury gospodarczej. Lud nie wie, czego się jąć, do kogo się udać, aby coś zarobić i idzie tam, gdzie przyrzekają. Lecz wielki ogrom winy ponosimy i my. Może praca nasza nie wszędzie jest dość intensywną, planową, nie dość skutecznie dlatego potrafimy odierać ataki obcych. Gdzie jest w gminie parę ludzi ruchliwych tam nie tracimy, jeżeli jednak ktoś czeka, że wszystko samo się zrobi, ten musi być przygotowany, że obcy naszym kosztem wzmacniać będą swe pozycje. Nie doceniamy zaś niesłuchanie dla nas ważnej zasady „Swoj do swego”. Lud nasz potrzebujący np. pieniędzy, zmuszony iść do obcych, bo wiele, bardzo wiele pieniędzy naszych leży w kasach niepolskich i nasze kasy dla potrzebujących pieniędzy zebrać nie mogą. Kto zależy od obcych, ten ulega i w ten sposób tracimy dzieci. Od rozwoju szkolnictwa zależna przyszłość nasza. Kłamię ten siebie i drugich, kto twierdzi że wystarczy, iż dzieci, wychodzące ze szkół obcych, werbować będziemy do towarzystw polskich. Komu szkoła nie wpoila poszanowania do swego narodu, z tego nigdy nie będzie dobry pracownik dla sprawy. Przy pierwszej sposobności opuści nas.

W tem leży konieczność, byśmy wszystkie dzieci polskie zyskali. Do tej pracy powinni się za przegnać wszyscy, nie wystarczy agitacja przedzapisowa. W systematyczności postępowania nas wszystkich, leży nasza wygrana.

## Polacy w Małopolsce bardzo mało sympatyzują z narodem czeskosłowackim.

Tak uskarża się nie kto inny, lecz „Nasz Ślązak”. Dodaje jednak na pociechę dla siebie:

„Chwała Bogu, że oprócz tych Polaków żyje w Polsce wielka liczba inteligencji polskiej, która jest innego zapatrywania, aniżeli nasi przyjaciele krakowscy, do ich szeregów zaliczyć musimy i niejednego z naszych „lojalnych”.

Nie dziwić się, że niezbytnią sympatią darzą was Małopolanie. Wszak oni najbliżej nas, wiele mają sposobności obserwowania, wśród jakich warunków żyje ludność polska na Śląsku, nie obce im metody zwalczania kulturalnego i gospodarczego nas tu na ziemi ojców naszych. O wszystkim przecie, czego my doznajemy z łaskawości „nasinców”, dochodzą wieści poza granicę i tam robią swoje wrażenie. Przecie to już nie czasy, żeby dało się co ukryć, wszystko wyjdzie najaw. Wystarczy zresztą czytać „Naszego Ślązaka”, „Obranę Slezską” i wytworzyć sobie zdoła obraz warunków naszego życia narodowo-kulturalnego i gospodarczego w państwie brata-Czecha. Nie twierdzimy, żeby cały naród podzielał uczucia szowinistów lokalnych na Śląsku. Prawy Czech wyznać musi, że nagonka np. na dusze dzieci polskich jest czynem hańbiącym, że prześladowanie polskiego robotnika tylko dla jego przekonań narodowych, jest niegodnym człowieka, wogóle Słowianina w szczególności, uszczuplanie praw naszych jest karygodnym traktowaniem mniejszości słowiańskiej w państwie słowiańskim. Fakta mówią zbyt wyraźnie i stąd ta pozorna niechęć Polaków małopolskich. Nowy, wyraźny dowód, że my tu niepoślednią spełniamy rolę i faktycznie stanowimy pomost pomiędzy Polską a Czechosłowacją. To powinni zrozumieć

ci, którzy ogólną sytuację ogarnąć potrafią. Skandal to, że kierownik czeskiej szkoły decyduje o tem, kto ma być na kopalni przyjęty lub wydany, zależnie od tego, czy dany górnik polski zapisał dzieci do szkoły czeskiej lub oparł się pokusie. W ten sposób wykorzystywać bezrobocie, to podłość, dla której należytego sdefiniowania brak słów.

A spis ludności?!

Faktycznie nieraz brak siły, by panować nad nerwami swemi, gdy tak człowiek pomyśli, że przecie obecnie już nie pora, żeby gnębić, przesładować, obryzgiwać kogoś dlatego, że on nie do „vlastencu” należy.

## Jak się Niemcy masakrują.

Sytuacja w Niemczech jest bardzo naprężona. Nie skutkują żadne najradykalniejsze zarządzenia rządu, co dzień to gorzej. Nader krwawe było starcie hitlerowców z komunistami w niedzielę w Altonii koło Hamburga. Formalna bitwa, jakby na froncie, rozegrała się na ulicach miasta. Demonstranci ostrzeliwali się z okien i dachów. Straszne to były chwile, jak podają świadkowie. Nawet policja i wojsko, które wyruszyły w samochodach pancernych dla przywrócenia spokoju, nie dały rady, demonstrujący z poza barykad ostrzeliwali policję. Rezultatem krwawych demonstracji: 19 zabitych, około 200 osób rannych i kilka set aresztowanych. Komuniści chcieli ruszyć do Hamburga, lecz kordon policji i wojska zamknął przystęp. Podobne wypadki rozegrały się i w innych miastach Niemiec, przede wszystkim zaś w Berlinie. Rewizja w różnych miejscowościach dała nadspodziewane wyniki. Znaleziono wiele materiału wojennego, nagromadzonego przez komunistów.

Wobec tak groźnej sytuacji, pogarszającej się z dniem każdym, wydał rząd niemiecki zakaz demonstrowania, jak wogóle zgromadzania się na miejscach publicznych, policja zaś otrzymała nakaz wobec opornych postępować z największą bezwzględnością. U kogo znaleziona będzie broń jakakolwiek, ten może być, według nowego rozporządzenia na miejscu rozstrzelany.

Lecz nawet i to wyjątkowe zarządzenie nie poskutkowało. Demonstracje powtarzają się nadal. Partie prawicowe żądają ogłoszenia stanu wyjątkowego. Rząd Rzeszy, ze względu na echo, jakie krwawe wypadki w Niemczech wywołują za granicą, zakazuje ogłaszania wiadomości o krwawych rzeziach w Niemczech.

W takiej atmosferze zbliżają się wybory do parlamentu niemieckiego, mające się odbyć 31 lipca, o ile do tego czasu nie wybuchnie wogóle wojna domowa w całych Niemczech.

## Plany przewrotne Hitlera.

Prasa niemiecka donosi, że jakkolwiek będzie wynik wyborów dnia 31 lipca, Hitler spowoduje 1 sierpnia zamach stanu, rząd zostanie utracony a na jego miejsce wejdzie nowy rząd z byłym następcą tronu na czele. Hitlerowcy gotowi użyć wszelkich narzędzi gwałtu dla przeprowadzenia planów swych.



## Rząd pruski usunięty.

Ze względu na ostatnie wypadki, rozgrywające się na terenie Prus, zdecydował się rząd centralny na krok ostateczny. Usunięty został rząd krajowy a władzę objął komisarz państwowy, mianowany przez Hindenburga. Pełnomocnictwa komisarza są bardzo daleko sięgające. Zaraz na wstępie usunął, mimo ich protestu, niewygodnych sobie ministrów pruskich. Ogromnie z tego powodu protestuje prasa pruska.

Dalszym zarządzeniem Hindenburga jest ogłoszenie stanu oblężenia na terenie Berlina i Brandenburgii. Za najniższe wykroczenie, przestępstwa, zbrodnie grozi ciężka kara więzienna a nawet śmierć, gdyby dany osobnik sprzeciwił się władzy z bronią w ręku lub dopuścił się zbrodni podpalenia, kradzieży, buntu itd.

## Czem szalenie Hitler grozi.

W ciągu akcji przedwyborczej odbywają się zgromadzenia agitacyjne, na których kandydaci programy swe wobec wyborców przedstawiają. Hitlerowcy we wschodnich częściach państwa operują argumentem, że hitlerowcy domagają się ochrony wschodnich granic Niemiec przez obsadzenie ich tankami, samolotami i innymi środkami technicznymi.

Pod adresem ludności polskiej znany agitator Kube powiedział: Wasze wsie nad granicą zostaną opróżnione. Z waszymi szkołami, z waszymi podlegającymi księżmi zostanie zrobiony porządek. Wschód należy do Niemiec“.

To są słowa, które tylko szalec mógł dyktować. W każdym razie polska ludność, w obrębie państwa niemieckiego mieszkająca, przyjęła słowa te z największym oburzeniem. Niesłychana bowiem rzecz, iżby ktoś śmiał w ten sposób prowokować obywateli innej narodowości.

## Święto narodowe we Francji.

Dnia 14 lipca święciła Francja rocznicę wybuchu wielkiej rewolucji francuskiej, zapoczątkowanej zburzeniem Bastylii, owego strasznego więzienia, gdzie więziono obywateli nie mogących płacić podatków. Walki zerwały się pod hasłem: wolność, równość, braterstwo. Walki wolnościowe narodu francuskiego, walki o demokrację przeobraziły się za Napoleona w walki zaborcze. W Europie rządził ów bóg wojny, u boku jego cudów waleczności dokonywały legiony polskie, wierząc mocno, że Napoleon potrafi i wdzięczność okazać. Upadł Napoleon, zawiodłszy poprzednio naród polski.

W każdym razie rewolucja francuska była wydarzeniem przełomowym na świecie, początkiem długiego szeregu dziesięcioleci, w których lud, dotąd ciemiężony, prawa sobie wywalczył.

## Wszechsokolski Złot w Pradze.

(Ciąg dalszy.)

Polski Sokół w Czechosłowacji nie należy do wszechsłowiańskiego związku sokolstwa, który jest zorganizowany na zasadach państwowych a nie narodowościowych. Byliśmy dlatego w Pradze, jako goście. Jako grupa mała, nie mogliśmy też występować na boisku, które obliczone jest na dziesiątki tysięcy świeżących. Występowały tedy grupy naszych druhów i druhien tylko na akademiach wieczornych na scenie, i aczkolwiek pokazujące tam swoje ćwiczenia grupy inne, występowały tylko z wykonaniami najdoskonalszemi, musimy zaznaczyć, że i także nasze grupy godnie nas reprezentowały, zyskując jak największy aplaus.

Musimy zaznaczyć, że aczkolwiek mała nas była grupa i aczkolwiek nietylko jednostki, lecz także i pewne grupy niechętnie nas tam widziały, to jednakowoż komitet złotowy i przedstawiciele „Obce Sokolskiej“ przyjęli nas bardzo serdecznie, udzielając nam wszelkiej opieki, jaką otrzymały inne grupy sokole. Członkowie naszego przewodnictwa przyjmowani byli jako goście, a także szeroka publiczność odnosiła się do naszych

## Stosunek Czechosłowacji do Polski.

Upewnomocniony minister czechosłowacki dr. Krofta udzielił jednemu z dziennikarzy polskich interwju na temat sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji i jej stosunku do wschodniego sąsiada. Co do sytuacji wewnętrznie politycznej zaznaczył, że polityka się ustala na zasadach demokratycznych państwa. Objawy hitleryzmu mają nieznamy wpływ na mniejszość niemiecką w Czechosłowacji, dlatego wykluczone są zmiany w dotychczasowej polityce wewnętrznej państwa. Przechodząc do omawiania stosunku Czechosłowacji do Polski zaznaczył, że oba państwa spaja pokrewieństwo języka i plemienia. Pokrewieństwo to umożliwia wzajemne poznanie się i współpracę kulturalną. W tym kierunku dokonały oba narody już bardzo wiele, niemniej jednak należy i nadal pracę tą rozszerzać i pogłębiać. Pod względem gospodarczym się oba państwa uzupełniają, politycznie również wspólny mają cel, a jest nim utrzymanie nowego stanu rzeczy w Europie.

## Nowe zarzewie wojny na Wschodzie.

Gromadzą się znów chmury na terenie Mandżurii. Japońskie oddziały wojenne bombardowały z niewiadomych powodów miejscowość, leżącą na terytorium chińskim, w odległości 20 km od granicy. Wobec tego, że Chiny wysłały oddziały wojskowe na miejsce wypadku, należy się spodziewać nowego konfliktu zbrojnego pomiędzy Chinami i Japonją. Nowa z tego prawdopodobnie wybuchnie zawierucha wojenna na Dalekim Wschodzie.

## Wymowne słowa Czechów wołyńskich.

Czeski nauczyciel Kozak na Wołyniu został za akcję komunistyczną wydany z granic Polski. Falszywie przedstawiał ten wypadek pewien odłam prasy czeskiej.

Oto, jak odpowiedzieli na to Czesi wołyńscy. W swej prasie czeskiej na Wołyniu złożyli takie oświadczenie:

„My, niżej podpisani obywatele wsi Młodawa Czeska, pow. dubieński na Wołyniu, działający w charakterze przedstawicieli ludności czeskiej tejże wsi, protestujemy przeciw rozsiewanym w Pradze insynuacjom o rzekomem gnębieniu przez Polskę mniejszości czeskiej, na Wołyniu zamieszkałej, oraz oświadczamy, że b. nauczyciel czeski w Mirohoszycy na Wołyniu, p. Kozak, był osobą o przekonaniach komunistycznych, propagował ideje komunizmu, zwalczał religię, jak również siał niezgodę między ludnością czeską poszczególnych wsi“.

umundurowanych sokółów i sokolic z wielką przychylnością, ustępując prawie we wszystkich wypadkach naszym członkom pierwszeństwa. Umieszczenie na noclegach wspólnych było odpowiednie, a młodzież mogła dogodnie nietylko korzystać ze wszystkich przedsięwzięć sokolich, ale także zwiedzać miasto i pamiątki miejskie, zwłaszcza że miała dużo czasu wolnego.

Wrażenia, jakieśmy odnieśli na zlocie wszechsokolskim, pozostaną jako coś nadzwyczajnego długo w pamięci naszej młodzieży, przywiązanej do tacek powszechnego życia. Przedewszystkiem ta ogromna ruchliwość miasta w czasie zlotu, sposobność poznania najrozmaitszych typów ludzi, najrozmaitszych organizacji młodzieży, i wszystkich prawie klas społeczeństwa było dla nas coś niezwykłego. A potem te występy sokole, gdzie 16.000 sokolej młodzieży męskiej a 15.000 sokolej młodzieży żeńskiej na stadionie według jednego rozkazu wykonuje ruch i przedstawia obraz i grę barw świetlnych, o której nikt nie ma wyobrażenia, kto tego nie widział. Naokoło ogromnego stadionu, wysokie na kilka pięter trybuny, obsadzone mrowiem ludzkim z daleka przedstawiają się, jako nieprzerwany, ogromny kobierz różnorodnego kwiecica. Na stadion występują coraz to nowe oddziały różnych państw i narodów, a każde pokazują to, co uważają za najlep-

## Co postanowiła konferencja rozbrojeniowa o rozbrojeniu.

Główny sprawozdawca obrad konferencji jest minister Benesz, który na plenarnym zebraniu przedłożył opracowaną rezolucję, składającą się z pięciu części, opierających się na ósmym punkcie paktu Ligi Narodów. Inicjatywa amerykańskiego prezydenta Hoovera, aby rozbrojenie przeprowadzić o jedną trzecią obecnego stanu, została bardzo sympatycznie powitana. Według propozycji Hoovera ma być rozbrojenie przeprowadzone na lądzie, morzu i w powietrzu. Pierwszym krokiem ma być bezwzględna redukcja broni.

Co do rozbrojenia w powietrzu, powiedziano, że atak samolotów wojskowych na ludność cywilną jest pod żadnym warunkiem niedopuszczalny. Lotnictwo cywilne nie śmie budować takich samolotów, któreby można przebudowywać, w razie potrzeby, dla celów wojskowych. Ograniczona zostanie budowa armat tak co do ilości, jak i kalibru. Niedopuszczalne będą chemiczne i bakteriologiczne środki walki, jak również wykluczone są miotacze ognia, używane już podczas wojny.

Uchwała konferencji rozbrojeniowej zostanie potem rządom państw do podpisu przedłożona i wchodzi potem w życie. Kwestia tylko, czy wraz z walk armie walczące będą uchwały respektowały.

## Przegląd polityczny.

Sejm praski. Ostatnie posiedzenia parlamentu poświęcone były załatwieniu projektów rządowych. We czwartek zwołano posiedzenie, na którym ma nastąpić głosowanie, poczem posłowie udadą się na ferje.

Czechosłowacko-polski statut pograniczny, odnoszący się do różnych korektur natury gospodarczej na granicy wspólnej, został na wspólnej konferencji w Gdyni podpisany obustronnie a teraz ma zostać przedłożony parlamentu praskiemu do zatwierdzenia.

Polska zgłosiła przystąpienie do francusko-angielskiego paktu konsultatywnego.

Polsko-sowiecki pakt nieagresji ma zostać w tych dniach w Moskwie podpisany. Ratyfikacja nastąpi prawdopodobnie dopiero w zimie.

Stan oblężenia w Niemczech. Ze względu na to, że codziennie powtarzają się starcia krwawe, zostanie wkrótce ogłoszony na terenie całego państwa stan oblężenia. Przedewszystkiem już teraz wydano zakaz zgromadzania się na miejscach publicznych.

Rozbicie polityczne w Niemczech. Świadczy o zupełnem rozbiciu politycznem społeczeństwa niemieckiego fakt, że do wyborów do parlamentu niemieckiego wystawiono aż 27 list kandydatów.

Znamienne słowa Hitlera. Na wielkim wiecu swych zwolenników oświadczył Hitler, że nastąpiły czasy niepowodzenia i żeby niebios dla jego wrogów były łaskawe.

sze. Młodzież nasza ma sposobność poznać wiele tu pracy włożono i wiele jej samej jeszcze brak do doskonałości.

Młodzież i starsi mają tu sposobność także poznać, jak wielką wagę przywiązują sokolstwu słowiańskie narody i państwa, a szczególnie państwo czechosłowackie, boć najwyżsi mężowie stanu z p. prezydentem na czele przez wszystkie cztery dni ćwiczeń siedzą na trybunie, śledząc to, co pokazują sokoli. A ogromny 5 godzin trwający pochód 64.000 umundurowanych sokółów i sokolic w dniu 6 czerwca na zakończenie, czyż ten da się zapomnieć? Widzieć będziemy długo te stutysięczne tłumy, zalegające place i ulice Pragi, wszystkie okna, kędy pochód przechodził, słysząc będziemy te nieustające okrzyki entuzjastycznego witań, odczuwać będziemy to mnóstwo kwiecica, spadającego na nasze głowy. W pochodzie w mundurze sokolskim krocza jako prości szeregowcy także ministrowie, kroczy sam prezydent ministrów, druh Udrzał. Na ratuszu staromiejskiego rynku przyjmuje prezydent państwa defiladę tego pochodu a obok i naokoło siedzą wszyscy dostojnicy państwa, korpus dyplomatyczny i cały szereg najwyższych urzędników.

C. d. n.



Berliński prezydent policji Grzesiński i jego zastępcy zostali w związku z przewrotem aresztowani.

**Ofiary teroru politycznego w Niemczech są wielkie.** W ostatnich dniach podczas różnych demonstracji politycznych w różnych miastach zamordowanych zostało przeszło 100 osób a zgórą 2000 jest ciężko rannych, poza wielką liczbą leżących rannych.

**Komuniści niemieccy zapowiadają,** że dzień wyborów, 31 lipca, będzie dla nich w Niemczech dniem czerwonego triumfu albo zagłady. W każdym razie proletariąt niemiecki wypowiada narodowym socjalistom walkę bezwzględną na śmierć i życie.

**Radjostacja sowiecka w Moskwie nawołuje do połączenia się socjalistów z komunistami przeciw narodowym socjalistom w Niemczech.**

**Zamachu na fińskiego ministra wojny dokonałi fińscy faszysty.**

**Z Austrii.** Rząd Austrii otrzymał przyrzeczenie pożyczki, pod warunkiem, że Austria wyrzeknie się myśli połączenia się z Niemcami. Austria ten warunek podpisała. Z tego powodu grozi w Austrii kryzys rządowy, ponieważ partie prawicowe uważają warunek za poniżający dla Austrii.

**Burzliwe posiedzenie** odbywało się w parlamencie austriackim. Posłowie partyj prawicowych i lewicowych obrzucali się wzajemnie podielniczkami.

**Spór między Austrią a Węgrami** pojawił się w ostatnich dniach. Na Węgrzech odbywa się formalna propaganda antyaustriacka, na czele której stoją organizacje akademików.

**Zwycięstwo partii chłopskiej w Rumunii.** Odbywały się tam wybory do parlamentu. Z 383 mandatów uzyskała rządowa partia chłopska 300 mandatów. Jest to zwycięstwo ogromne.

**Włosko-rumuński pakt** przyjaźni został przedłużony na dalsze 6 miesięcy.

**Rząd włoski** podał się w komplecie do dymisji.

**Turcja wstąpiła do Ligi Narodów.** Uroczyste przyjęcie odbyło się w poniedziałek 18 lipca.

**Do awantur pomiędzy komunistami a policją** doszło na dworcu paryskim.

**Rokowania angielsko-irlandzkie rozbiły się.** De Valera żądał zawieszenia wprowadzenia w życie brytyjskich cel bojowych z chwilą ustanowienia komisji, która ma rozpatrzyć sprawę długów Irlandji wobec skarbu brytyjskiego, Macdonald zaś stawiał jako warunek zawieszenia cel

wpłacenia przez Irlandję półtora miliona funtów do skarbu brytyjskiego, która to suma miałaby leżeć w skarbie brytyjskim jako zabezpieczenie. Zgody nie osiągnięto. De Valera odjechał do Irlandji.

**Angielski komisarz** został z Szanghaju wydalony podobno za namową doradcy japońskiego.

**Amnestja sowiecka.** Rząd sowiecki ogłosił amnestję dla pewnych emigrantów, którzy wskutek tego uzyskali możliwość powrotu do kraju. Transporty pierwsze już ruszyły do Rosji.

**Rewolucja w Brazylii.** W Rio de Janeiro wojska rządowe zwycięsko odpierają ataki rewolucjonistów.

**Rewolucja w Mandżurji.** Kilka pułków mandżurskich zbuntowało się przeciw rządowi tymczasowemu. Dowództwo japońskie zarządziło wysłanie pułków japońskich przeciw zbuntowanemu pułkom mandżurskim.

## Ważne dla nauczycieli naszych.

Na skutek starań Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy udzieliło Ministerstwo Komunikacji w Polsce nauczycielstwu polskiemu, udającemu się do Polski 50% zniżki od cen normalnych przy przejazdach polskimi kolejami państwowymi od dowolnego punktu granicznego do dowolnej stacji z powrotem.

Ulgi powyższe udzielone będą na podstawie zaświadczeń indywidualnych, wydawanych przez Konsulat polski w Ostrawie.

## Korespondencje.

**Frysztat.** (Tragedja bezrobotnego.) We środę powiesił się w Kolonii dłużej bez pracy będący Miczulka. Brak pracy i możliwości życia skłonił go do tego rozpaczliwego czynu.

**Karwina.** Stowarzyszenie Katolickich Robotników „Praca” w Karwinie urządza w niedzielę, dnia 14 a w razie niepogody dnia 15 sierpnia 1932 XIV DOŻYŃKI ŚLASKIE. Program podają afisze. Początek o godz. 15. Do gremialnego wzięcia udziału swych członków i sympatyków zaprasza komitet dożynkowy.

**Stonawa.** W niedzielę, 17 lipca odbył się tu festyn spółdzielczy w lasku p. Febra, gdzie też młodzież robotnicza w przyrodzie odegrała sztukę pt. Nawrócony. Odgrywanie sztuk w ten spo-

— Dziesięć! — wyrzucił prędko przez zęby, podnosił się, prostował członki i błyskawicznie rzucił okiem na koniec.

Nie było dla niego wtedy większego szczęścia, jak zobaczyć, że jeszcze tylko parę kroków. A później odwracał się nagle i patrzył w tył.

— Jezusie! ale kęs — wykrzykiwał.

Ojciec wyciągnął z bluzki tytoń i zapalił. Spoglądał. Nie patrzy się.

— Dwanaście kroków!

— A myślołech, że jakie piętnaście.

Wracił prędko i zginając plecy, zgarniał żdźbła, garstki, garście na łuk wygiętego kolana. Czwartą garść odłożył trzy razy.

— Cztery! — rzekł dość głośno, bo w głowie zaczęły myśli szeptać nieśmiało.

— Siedm! siedm!

— Nieprawda cztery!

Wiedział, że koniec już lada krok. Szarpało nim, by popatrzeć. Ale przewyciężył się znowu i pochylił się nad powalonym zbożem. Zaledwie zgarnął wielką garść, uczuł, że dalej już niema ściętych kłosów. Podniósł się tedy i popatrzył.

— Koniec już a przecie dopiero piąto garść! — wyszeptał uśmiechnięty. Gorzki pot spływał mu po twarzy opalonej od słońca.

— Jeszcze dwa pokosy! — szepnął i między zieloną wracał do ojca. Ojciec, pochylony nad kosą, ciał zgóry proste, grube łodyżki żytnie i zgarniał wygiętymi, tarninowymi grabkami w pokosy.

— Dwa półkosy! — mruknął Franek i posmutniał.

— Trza znowu od początku rachować: — jedno, drugo... dziesięć i znowu jedno, drugo i znowu...

Parno było w powietrzu, że nie można było nawet odetchnąć szeroko płucami. W gardle było

sób jest nowością, robiącą jednak na widzów bardzo dodatnie wrażenie. Sukces gry był zupełny.

**Łazy.** Zapowiedziana na 17 lipca br. uroczystość prymicyjna zadowolila nas swym przebiegiem podniosłym i godnym w zupełności. Przedewszystkiem należy tu podkreślić współudział szerokich mas ludu w pochodzie. Takiego momentu Łazy nie pamiętają. Zapisał on się w pamięci współczesnych nie tylko swym porządkiem i karnością, ale przede wszystkim liczbą. Dokładnie nie można jej określić, lecz kto zna Orłowę, może sobie pochód ten przedstawić, jeżeli się dowie, iż w chwili, gdy krzyż, otwierający pochód znajdował się już w kościele, to koniec opuszczał teren przystanku kolei elektrycznej. Rzewny był moment udzielenia księdzu prymicyjantowi błogosławieństwa przez matkę, oraz przemówienie najstarszego obywatela rodaka, długoletniego gorliwego pracownika społecznego pana Liberdy. W otoczeniu dziewcząt w bieli, księży i teologów, kroczył młody kapłan Polak w uroczystym orszaku do kościoła parafialnego. Powitał go tu Chór Akademicki pieśnią: „Gaude Mater Polonia”. Kazania okolicznościowe wygłosili: ks. Paweł Śmyczek w języku polskim a ks. proboszcz Dr. Kaulich w języku czeskim, poczem ks. prymicyjant Emiljan Staszek odprawił pierwszą ofiarę mszalną, podczas której oprócz Chóru mieszanego kościelnego śpiewał także Chór Akademicki pod batutą p. Guziura. Komitet, jaki się zawiązał w łonie Związku Polskich Katolików w Łazach i który kierował całą uroczystością, składała tę drogą wszystkim towarzystwom i korporacjom, dalej orkiestrze, w główniej zaś mierze współwyznawcom z okolicy i miejsca, którzy przyczynili się do uświetnienia pochodu, jako też wszystkim pomocnym w przeprowadzeniu programu najserdeczniejsze podziękowanie.

**Rychwałd.** Ktoś podpalił stodołę J. Ligockiego, która spłonęła doszczętnie ze wszystkim. Ofiarą pożaru padła i stodoła Rygla. W obu wypadkach działała prawdopodobnie zbrodnicza ręka.

**Nowy Bogumin.** W budynku sądu ukradł ktoś mosazne klamki u drzwi. Ktoś, czekający na rozprawę upodobał sobie piękne klamki zabrał je.

**Nowy Bogumin.** Zwłoki malarza Gałanka znaleziono w Tatrach. Nieszczęśliwy uległ w lutym nieszczęśliwemu wypadkowi i dopiero teraz jego zwłoki znaleziono.

**Mor. Ostrawa.** W poniedziałek rzucił się z trzeciego piętra lekarz dr. Friedmann. Kiedy został ze szpitala jako lekarz zwolniony, przeciął

pełno kurzu, osadzonego cienką warstewką na błonie słuzowej.

— Przecież Józek mocniejszy odemnie, do odbierki w som roz, a siedzi w domu.

Ojciec odstawił znowu kosę i namoczoną oselką ostrzy świecąca się migotliwie stał.

— Prędy! Franuś, bo nie nastarczysz — zawołał.

Same nogi, choć zmęczone, poderwały się do biegu.

— Przecie jeszcze tylko dwa pokosy!

— Złe osadzony za pasem kubek chwieje się, jakby dopominając się o świeżą, zimną wodę. Migotliwa stał raz wraz zagarnia ciężkie kłosey żytnie i kładzie je na prostych, jeszcze nieściętych łodyżkach. Ramiona prostują się i wciąż czynią ten sam ruch mocny, szeroki. Jadom odstawia kosę i oselką przeciąga przytępioną stał.

— Żeby skończyć przed południem! — myśli ciężko.

Spokojnem spojrzeniem ogarnia równo ułożone garście.

— Napracowałem się dosyć! — spory szmat!

— Dla kogo to! — buchnęło w nim nagle i przycichło, jakby stłumione w zarodku.

Ale zaraz skoczyło pazurami do gardła, chwytając za grdykę.

— Dło kogo? — dło ni i najducha!

Kosa stoi znieruchomiła.

— W imię Ojca i Syna i Ducha świętego! — że też przy robocie takie mnie napadają myśli.

Pochyla się Jadom nad kosą i znowu szeroki, ciągły „ciach! ciach!”.

A kłosey się kładą jedno na drugie, obok siebie. Muskulę prężą się w wysiłku.

— Przecie mogłech się z nią nie żenić, jak miała z nim dziecko.

(Dok. nast.)

S. P.

## Ostatni pokos.

Jadom Gurdak ostrzył kosę przy końcu uwrocia. Igrały promyki po długim łuku metalowym, pławiąc się w nim z rozkoszą, jak w zimnej, ochładzającej wodzie. Mały Franek, schylony nad obalonem żytem brał grube garści i kładł na ściernisku. Zwiżał się jak mógł tylko.

Jadom, otarłszy pot z czoła, założył kosę na ramię i nawracał, by z powrotem ciąć ciężkie, dośtało żyto.

— Ciężkie! Jak myślisz będzie sypać! — rzekł do syna, zginającego się pod ciężarem grubych garści żyta. Chłopak podniósł ciemno-brązową, opaloną głowę, zadowolony, że odpocznie sobie chwilę.

— Zmęczyłeś się?

— A trochę, bo w środku przerośnięte wyka i zwalone.

— No już nie długo, jeszcze dwa pokosy.

Pochylił się Franek ku ziemi i zagryzł wargi. — Jeszcze dwa pokosy, blisko ze sto garści do odebrania.

Korciło go strasznie, by popatrzeć jak daleko do końca, ale przemógł się i znowu nakładał na kolano garść za garścią i, nie patrząc przed siebie, kładł na ściernisko.

— Siedm — osiem! Jeszcze dwa razy; a popatrzę — myślał.

Wydało mu się, że prędzej robota pójdzie, gdy na koniec będzie patrzył po odebraniu dziesięci garści. Umyślnie myślał o czem innem, by pomylili liczbę i szóstą, czy siódmą garść powtórzyć dwa razy, czy nawet trzy razy. A gdy położył ostatnią na ziemię, był wzruszony, jakby w kościele stał i słuchał pieśni łagodnych i miłych.



sobie najpierw żyły a ponieważ go uratowano, rzucił się z okna na ulicę i poniósł śmierć na miejscu.

**Witkowice.** (Samobójstwo na grobie matki.) Chorująca 30-letnia Z. poszła na grób matki i tam wypila większą dawkę lysolu. Z ciężkimi poparzeniami odwieziono zabójczynię do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

**Czeski Cieszyn.** Z powodu niemieckiego przemówienia na uroczystości czeskiej, rzuciła się prasa czeska na burmistrza Koźdonia, nazywając go tym „starym Koźdoniem” jakim był przed wojną i po przewrocie. Zaczepiony broni się w „Naszym Ludzie” z dnia 16 lipca. Powstał spór nielada. Jakże to inne czasy były przed laty, kiedy to p. Koźdoń był bardzo cenioną osobą przez Czechów! Teraz mu za zasługi tak dogryzają.

**Cieszyn Czeski.** Przed paru dniami, o czym donosiliśmy, uciekło z więzienia w polskim Cieszynie 6 więźniów, przepiłowawszy poprzednio kraty. Niedługo używali swobody. Dwu z nich wkrótce aresztowano na cmentarzu w polskim Cieszynie, dwu ujęto w Czeskim Cieszynie a jednego aresztowano aż w Trzyńcu.

— (Zranienie robotnika.) Podczas składania progów kolejowych na dworcu towarowym przywaliło drzewo robotnika Grycza i ciężko ranego odwieść trzeba było do szpitala w polskim Cieszynie.

— (Włamanie.) Do restauracji Brannego włamali się złodzieje, zabrali różnych artykułów, wyrządzając gospodkowi szkodę we wysokości przeszło 2000 koron.

**Ligotka Kameralna.** Wracający z Ligotki do Toszonowic majster murarski Kawulok, najechał motocyklem na samochód ciężarowy Hojera z Cieszyna Czeskiego, został wyrzucony z siedzenia a upadłszy w odległości 2 metrów na ziemię złamał nogę. Odwieziono go do szpitala w Cieszynie.

**Ligotka Kameralna.** Walne Zgromadzenie Związku Polskich Straży Pożarnych odbyło się u nas w niedzielę 17 lipca w sali p. Jadwiszczokowej. Przewodniczył prezes p. Cichy. Obecnych było przeszło 100 delegatów. Wśród gości powitano panów: pośła Chobotę, pośła Junge, p. Holczaka, zastępcę Konsulatu R. P. i zastępców czeskich straży. Po załatwieniu spraw bieżących walnego zebrania odbyła się zabawa festynowa na łące Koniecznego, poprzedzona popisami strażackimi i dekoracją starych, zasłużonych strażaków. Przebieg walnego zgromadzenia był bardzo poważny, delegaci zdawali sobie sprawę, że strażę polską na Śląsku spełniają też kęś dobrej pracy dla pomysłowości naszej sprawy.

**Ligotka Kameralna.** (Podziękowanie.) Polska szkoła ludowa w Ligotce Kameralnej urządziła dnia 26 czerwca 1932 festyn szkolny na łące p. Jerzego Koniecznego, rolnika. Kierownictwo szkoły jak też zarząd Gminnej Rodziny Opiekuńczej poczuwa się do miłego obowiązku podziękować wszystkim P. T. Ofiarodawcom za hojne dary do bufetu, obywatelom i gościom, którzy się zjawili tak licznie na festynie za przybycie, Jerzemu Koniecznemu za bezinteresowne odstąpienie łąki jak też i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urzeczywistnienia festynu szkolnego.

**Tyra.** (Włamanie.) Do kancelarii urzędu leśnego włamali się w nocy z soboty na niedzielę złodzieje, rozbili kasę i zabrali stąd 3000 Kcz w gotówce. Zandarmeria sprawców dotąd nie zdołała wyśledzić. Jakiś korespondent czeskich gazet twierdzi, że sprawcami są prawdopodobnie ludzie „z Polska”. To tak najłatwiej powiedzieć, bo któż udowodni, że to nieprawda a czytelnicy naiwni uwierzą.

**Łomna Dolna.** (Mord.) W nocy z soboty na niedzielę pokłóciło się w gospodzie Raszykowej 6 pijanych młodzików. Zaczęła się bijatyka, która skończyła się tragicznie. Kiedy mianowicie na moście zaczęła się ponowna szarpanina, wyjął Sikora bagnet, który miał przy sobie i zadał Fójcikowi i J. Martynkowi kilka niebezpiecznych pchnięć. Fójcik umarł jeszcze tej samej nocy a Martynek leży we szpitalu. Sikorę i jego wojowniczych „kamratów” aresztowano. Takie są skutki nierozsądnej pijatyki.

## Z „JEDNOŚCI”.

Dnia 30 lipca br. o godz. 3 popołudniu odbył się w Polskiej Szkole Wydziałowej w Czeskim Cieszynie

### NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
  2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
  3. Referat kol. Wilczyńskiego: „Życie akademików polskich zagranicą w 19. w.”.
  4. Referat kol. Taraby: „Studia wyższe w C. S. R. (dla abiturientów gimn.).
  5. Regulamin sekcji praskiej „Jedności”.
  6. Sprawy bieżące.
  7. Wnioski i interpelacje.
- O pewne i punktualne przybycie uprasza wszystkich członków „Jedności” i abiturientów gimn.

Pod koniec roku szkolnego 1931/32 ukończyli studia następujący koledzy: Bajorek Franciszek z Orłowej, prezes „Jedności” w roku 1928/29 uzyskał stopień doktora praw na uniwersytecie w Bernie, Frączek Juliusz z Mor. Ostrawy W. S. H. w Krakowie, Kozielec Karol z Cz. Cieszyna uzyskał stopień magistra matematyki i astronomii na U. J. w Krakowie, Pawlas Jan z Błędowic Dolnych ukończył weterynarię w Bernie, Staszek Emiljan z Łazów, sekretarz „Jedności” w roku 1928/29, ukończył studia teologiczne we Wiedniu. Szeruda Józef z Wędrziny ukończył studia teologiczne w Warszawie. Sznajka Rafał z Suchej Górnej ukończył studia prawnicze w Bernie. Wagiel Jan z Mor. Ostrawy ukończył W. S. H. w Krakowie. Wilczyński Henryk z Śl. Ostrawy długoletni referent prasowy „Jedności” uzyskał stopień magistra nauk filozoficznych na U. J. w Krakowie.

Wydział „Jedności” składa im z tej okazji najserdeczniejsze życzenia, oraz podziękowania, szczególnie kol. Bajorkowi, za dotychczasową pracę dla dobra naszego Związku.

## Przegląd gospodarczy.

**Z targu ostrawskiego.** Na targu w Ostrawie płacono ostatnio za 1 kg żywej wagi u wołów 2—4.70 Kcz, byków 2—3.80 Kcz, krów 1.80—4.30 Kcz, jałowic 2.25—4.25 Kcz, cieląt 3.50—4 Kcz, 1 kg wołowiny 4—8 Kcz, wieprzowiny 7.50—10.50 Kcz, cielęciny 3—7.50 Kcz, różnego mięsa 2—10 koron.

**Ceny targow.** W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 151—152 Kcz, słowacka 134—136 Kcz, żyto 136—138 Kcz, owies 104—106 Kcz, proso 180—195 Kcz, groch 215—235 Kcz, mak 530—540 Kcz, siano 56—58 Kcz, tymotka 58—60 Kcz, słoma 44—46 Kcz, mąka pszenna Ogg 234—236 Kcz, gładka 228—230 Kcz, pszenna nr. I. 198—200 Kcz, nr. II. 185—188 Kcz, żytnia 212—216 Kcz, ryż 165—170 Kcz, karmowa 110—140 Kcz, otręby 69—71 Kcz, tłuszcz amerykański 860—870 Kcz.

**O podatek dla bezrobotnych.** Wydział społeczno-polityczny parlamentu praskiego załatwił ustawę o podatku na rzecz bezrobotnych.

**Budżet na rok 1933** jest w stadium opracowania a wydatki poszczególnych ministerstw wykazują większe pozycje, niż dotychczas.

**Deficyt bilansu handlowego** wynosi za czerwiec 7 milionów dolarów.

**Żniwa już się w pewnych okolicach zaczęły** i wykazują zbiory o 25% wydajności od zeszłorocznych.

**Układ handlowy** między Belgią, Holandją i Luksemburgiem został zawarty.

**Ożywienie na Górnym Śląsku.** W związku z ożywieniem produkcji skutkiem podjęcia wykonania większych zamówień sowieckich, uruchomione zostały koksownie i wysokie piece niektórych hut.

**10-złotówki srebrne** wejdą w obieg z dniem 1 sierpnia.

**Moratorium dla długów austriackich** w Anglii zostało uchwalone.

**Dwa miliardy franków** w bonach skarbowych puści rząd francuski w obieg.

W sporze strajkowym w Belgii nastąpiła uroda. Przedsiębiorcy zobowiązali się do 1 listopada nie redukować płac.

**Strajk górników belgijskich** nie został jeszcze ukończony, choć do ugody skłaniają właściciele fabryk.

**Urzędowa inflacja w Ameryce.** Rząd amerykański postanowił powiększyć obieg banknotów o jeden miliard dolarów. Równa się to inflacji spowodowanej przez rząd.

**Sowiety kupują zboże na chleb**, ponieważ ogromny brak wywiezionego zboża z Rosji powoduje tam głód.

## Ze sportu.

### Urzędowe sprawozdanie komisji karnej C. Ż. F. z 11 lipca 1932.

Po bliższym wyjaśnieniu kol. Madury i komisji parytetnej zmienia się karę gracza Baszty K. z S.K. Trzyniec za obrazę sędziego na 1 miesiąc a to od 18/VI do 15/VII 1932. Ostrą naganę udzielono Libedowi Fr. z S.K. Karwina za niesportowe zachowanie się. Mecz 26/VI. 1932 S.K. Karwinie zwraca się uwagę, aby uzupełniła sobie lekarską. Urguje się odpowiedź od S.K. Frysztat w sprawie niegłoszenia meczów.

### 16 Urzędowe sprawozdanie C. Ż. F.

Protokół z ostatniego posiedzenia przeczytano i przyjęto. Następuje załatwienie wpływów. S. K. Trzyniec złożył do 3 dni u C.S.F. kwotę 262 45 Kč na rachunek D.S.V. Trzyniec pod karą zastawienia czynności S.K. Trzyniec karze się kwotą 100 Kč za niewystąpienie graczy do reprez. XI. na mecz do Dobrej. Prośbę A.F.K. Suchej o przewzięcie przez żupę protektoratu nad uroczystością sportową załatwiono pomyślnie i Zarząd deleguje tam w dniach 14 i 15 sierpnia za C.Ż.F. kol. Kubienkę Kadleca Grima i Škopka. Prośbie „Siły” Karwina o odpisanie opłaty za boisko uczyniono zadość. A. F. K. Bogumin zgłasza zmianę sekretarza, nowa adresa jest: Mikunda Rudolf, Nowy Bogumin, Druciarnia. Zarząd C.Ż.F. dziękuje niniejszem S.K. Dobrej w za miłe przyjęcie zastępców i reprez. XI oraz za wzorowe urządzenie uroczystości sportowej. Tak samo dziękuje graczom reprez. XI. za godne wystąpienie na boisku S.K. Dobrej w dniu 10/VII. br.

Zamiast posiedzenia delegatów na 17/VII zwołuje Zarząd C.Ż.F. na niedzielę 24/VII. o godz. 8 rano do Hotelu Gwarectwa w Karwinie Nadzwyczajne Walne Zebranie Zaprośzenia wyszły się klubom osobno. Potem nastąpią ferie zupełne od 15/VII do 15/VIII. Zamówione mecze na 17. VII. można odegrać. Na dalsze ferjalne mecze trzeba będzie czekać 14 dni przedtem.

**Uroczystość sportowa K. S. „Siły” w Trzyńcu.** Klub sportowy „Siła” w Trzyńcu urządza w sobotę, 23 lipca i w niedzielę 24 lipca br. Wielką uroczystość sportową z następującym programem: 1. W sobotę 23 lipca o godz. 4 i pół popołudniu zapas piłki nożnej dorosłych i rezerw K. S. „Siły” — D. S. V. Trzyniec. 2. W niedzielę 24 lipca o godz. 10 popołudnia wyścigi kolarskie o nagrody w dwóch grupach: juniorów do lat 18 i dorosłych sportowców. Zgłoszenia na wyścigi kolarskie przyjmuje kancelaria Domu Robotniczego w Trzyńcu codziennie od godz. 8 rano do 6 popołudniu a w dniu 24 lipca do godz. 9 rano. Zgłaszający się cykliści, oprócz członków „Siły” i D. S. V. płać: poniżej 19 lat 5 Kcz, starsi 10 Kcz. Zawodnikom wolno startować tylko na zwykłych rowerach nie wyścigowych.

O godz. 11 popołudnia bieg sztafetowy dorosłych K. S. „Siły” i D. S. V. o nagrody. 3. W niedzielę o godzinie 4 i pół popołudniu zapas treningowy starszych panów K. S. „Siły” i D. S. V. w Trzyńcu. O godzinie 6 wieczór zapas piłki nożnej K. S. „Siły” — D. S. V. la.

Wieczorem zabawa towarzyska, podczas której nastąpi wręczenie nagród zwycięzcom w zawodach kolarskich i biegu sztafetowym. Wstęp na zabawę 3 Kcz od osoby wraz z podatkiem i opłatą dla bezrobotnych.

Uprasza się wszystkich przyjaciół sportu o poparcie klubów sportowych przez wzięcie jak najliczniejszego udziału w tej imprezie sportowej urządzonej zamiast festynu, od którego w tym roku z powodu kryzysu odstąpiono.

Zarząd K. S. „Siły” w Trzyńcu.

**DNIA 7. SIERPNIA III. WIELKIE DOŻYTKI ORŁOWSKIE.**



## Komunikaty.

Zwyczajne Walne Zebranie zarządu fundacji „Podpory Stoszkowej“ odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 sierpnia 1932 o godz. 9 przedpołudniem w gospodzie u p. Kalety w Brzezówce z porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu. 3. Sprawozdanie zarządu. 4. Sprawozdanie rewizji i udzielenie absolutorjum. 5. Wnioski. 6. Wybor nowego zarządu. Uprasza się o pewne i punktualne przybycie. Zarząd.

**Wycieczka nad polskie morze.** Komitet organizacyjny „Ligi Przyjaciół Morza Polskiego“ przy współudziale „Kółka Samokształcenia Macierzy“ w Karwinie urządza w dniach od 28 lipca do 2 sierpnia br. wycieczkę nad Polskie Morze, która zwiedzi Gdańsk, Gdynię, Hel, a w dniu 31 lipca weźmie udział w Święcie Morza Polskiego w Gdyni. Program obchodu przewiduje defiladę floty przed prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej pochod uczestników, zabawy ludowe, przejażdżki po morzu itd. Wycieczka korzystać będzie z różnych ulg i zniżek, również koszt utrzymania w Gdyni będą bardzo niskie. Całkowite koszty wycieczki (bilety kolejowe na pociągi piespieszne, przepustki, wikt, noclegi itd.) obliczane są od 250 do 300 Kcz. Zgłoszenia do 20 lipca br. przyjmie Kółko Samokształcenia w Karwinie (p. Teofil Urbaniec, Karwina 1579, p. Leopold Kafka, Karwina Hohenegger), oraz p. Franciszek Herda, Łazy. Przy zgłoszeniu uścić trzeba najmniej 50 Kcz za datku, zawiadomić, czy zgłaszający się reflektuje na wspólną przepustkę, podać imię i nazwisko, datę urodzenia, zawód, miejsce zamieszkania i gminę przynależności.

**POLACY! POLKI!** W niedługim czasie wyjdzie z druku dzieło w 2 tomach (formatu kieszonkowego) pod tytułem:

„Kieszonkowa Encyklopedia Popularna“ która opracowana przez najwybitniejszych fachowców w Polsce (profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, profesorowie uniwersytetu w Warszawie, Poznaniu, Lwowie, Wilnie (obejmuje rzeczowo w porządku działowo-alfabetycznym, na 3000 stron druku (petitem) całokształt wszystkich potrzebnych praktycznych w życiu codziennym wiadomości i informacji, uwzględniając wymagania najszerszych warstw społecznych (zwłaszcza: życie gospodarcze Polski, zagadnienia społeczne, polityczne, literackie — najnowsze zdobycze człowieka — stan i rozwój naszej Polonji zagranicą — a także krótkie poglądowe lekcje wszystkich ważniejszych języków świata, uwzględniając nawet esperanto).

W tem popularnem dziele znajdzie się dla każdego — czy laika czy uczonego — szereg niezbędnych w praktycznem życiu wiadomości i wskazówek (zwłaszcza dla Polaków na obczyźnie).

Będzie to pewnego rodzaju nieodzownem dla każdego człowieka vedemecum teoretyczne i praktyczne.

Ze względu na niską cenę: w przedpłacie 120 Kcz (3 do'ary) cena księgarska będzie ponad 150 Kcz (5 dol.), każdy będzie mógł i powinien dzieło to nabyć. — Zgłoszenia: **Kraków, ul. Józefitów 10** Można także zamówić za pośrednictwem administracji „Gazety Kresowej“.

### OD REDAKCJI.

Autorem naszym ostatniego feljetonu pod tytułem „Bez odwrotu“ jest znany śląski poeta a nasz współpracownik p. Adolf Fierla.

## Rozmaitości.

**Nieszczęście górnika.** Na szybie Jadwiga w Pietwałdzie spadł wielki kamień z sufitu i połamiał górnikowi Kożusznikowi nogi.

**Ostrawski samochód** wpadł koło Jicyna do głębokiego rowu, rozbił się a pasażerom nic się nie stało.

**Testament Bafi.** Po śmierci Bafi otwarto dawniej wygotowany testament, w którym Bafa swym następcą zrobił swego brata Jana, cały zaś majątek ma być własnością rodziny. Oprócz tego jednak zapisał żonie swej 5 milionów i dwa wielkie majątki, synowi zaś 25 milionów, które otrzyma jednak dopiero w 22 roku życia.

**Tajemniczy mord.** We wsi Surty koło Užhorodu znaleziono w zbożu uduszoną 24-letnią dziewczynę. Badania wykazały, że najpierw dokonano na niej zniewolenia.

**Straszny wypadek.** Czeskosłowacki poddany spadł w Medjolanie na płot żelazny, nadział się na żelazne sztaby i umarł, nim go zauważono, ponieważ stało się to w nocy.

**Zebranie nie jest karne.** W ostatnim czasie stało się to zjawiskiem naturalnem, codziennem, że ludzie z biedy idą żebrać. Zebranie było dotąd karne. Ponieważ jednak czasy obecne są wyjątkowo ciężkie i biedni żyją z żebrani, nie dlatego, żeby pracować nie chcieli, lecz że pracy znaleźć nie mogą, rozporządziło czeskosłowackie ministerstwo spraw wewnętrznych, żeby nie karano za żebranie tych, którzy nie z niechęci do pracy, lecz z biedy idą szukać żebranego chleba.

**Tragiczny wypadek przy praniu bielizny.** We wsi Pazlovice koło Luhaczowic postawiła kobieta wielki garniec gotującej się wody u pieca. Mały chłopak, bawiący się, wpadł do garnca i poparzył się tak ciężko, że umarł wkrótce.

**Z toporem na egzekutora.** We wsi Sutor na Słowaczynie rzuciła się ludność na egzekutora, uniemożliwiając jego urzędowanie. Zagrożony zwrócił się o pomoc do żandarmerji, lecz i to nie odstraszyło chłopów. Porwali topory i stanęli do obrony. Żandarmerja zrobiła użytek z broni, przyczem 1 chłop został zastrzelony a kilka rannych.

**Katastrofalna burza nawiedziła okolice Koszyc.** Od piorunów spłonęło wiele domów. We wsi Saros spaliło się 22 gospodarstw. Na Orawie spadł grad w takiej ilości, że pokrył pola warstwą kilkucentymetrową. Szkody są kolosalne a mieszkańcy niektórych wsi zupełnie zrujnowani.

**Katastrofa samolotu wojkowego.** Trzy samoloty wysłane zostały z Pragi na Słowaczynę do Malacek. Jeden z lotników, Jan Mayer, odłączył się od kolegów, zwrócił się ku Ostrawie, stąd poleciał ku Jicynu i tam uległ katastrofie. Samolot się mianowicie z nieznanych powodów zapalił, runął na ziemię i lotnik znalazł straszną śmierć w płomieniach.

**Nowość na pocście.** Dla łatwiejszego i przedszego doręczania przesyłek pocztowych i listów zaprowadzone zostaną u nas w pewnych okolicach autobusy.

**Zbrodnia hypnotyzera.** W Bukareszcie zahypnotyzował ktoś dziewczynę, która się pod wpływem hypnozy rozebrała do naga i poszła na ulicę. Dziewczynę odwieziono do szpitala, gdzie ją z wielkiem wysiłkiem obudzono. Sprawcy szuka policja.

**Po 16 latach wrócił z niewoli rosyjskiej stolarz** a były żołnierz austriacki Vuculik ze Słowaczyny, przebywając dłuższy czas nad morzem Lodowatym.

**Krwawe starcia bezrobotnych komunistów** z policją powtarzają się w Australji, gdzie np. w Cairusu rannych zostało wiele osób.

**Z nieszczęśliwej miłości** rzuciła się pod pociąg 18-letnia panna z Ołomuńca. Koła pociągu pośpiesznego rozdarły ciało na kawałki.

**Zemsta podpalacza.** We Vsetinie wybuchł pożar. Kiedy strażacy do pożaru wyjechali, podpalił im ktoś strażnicę i nim strażacy wrócili, nie było już co gasić.

**Nowe rozporządzenie dla kolejarzy.** Ministerstwo kolei zarządziło, że służba kolejowa powinna z największą usłużnością i grzecznością odnosić się do pasażerów, służyć radą, gdy tego potrzeba, nie mieszać się do rozmowy, unikać kłótni i wszystkiego, coby jazdę pasażerowi uprzykrzało.

**Pociąg wykoleił się koło Pragi.** Kilka osób jest rannych.

**Ratujący utopili się.** Koło Čelakovic wpadła pewna kobieta do Łaby. Dwu mężczyzn rzuciło się na ratunek, lecz wszyscy trzej utopili się.

**Autobus kolei państwowych runął koło Bratysławy** do rowu, rozbił się, a jadący pasażerowie odnieśli rany.

**Tragiczne następstwa kłótni dzieci.** Koło Koszyc pokłóciło się ze sobą kilkoro dzieci. Wmieszali się do tego rodzice. Od słów do czynów, jedna kobieta porwała widły i raniła niemi dwu mężczyzn tak ciężko, że jeden z nich zmarł jeszcze tego samego dnia.

**Zastrzelony przez żandarmów.** We wsi Kalanowce na Słowaczynie rzucił się chłop z siekierą na żandarmów, przeprowadzających u niego rewizję. Kiedy trzech żandarmów było już rannych trzeci w własnej obronie zastrzelił brutalnie.

**Pożar wsi na Słowaczynie.** We wsi Hrubova powstał pożar, który w kilku godzinach str-

## Prosimy

**pamiętać, że trzeba bezwarunkowo regularnie płacić prenumeratę, aby gazeta mogła istnieć i rozwijać się!**

wił 45 gospodarstw z całym inwentarzem. Pogrzebelcy są zrujnowani, ponieważ domy nie były ubezpieczone.

**Katastrofa samolotu.** Podczas ćwiczeń wojskowych na Słowaczynie spadł samolot wojskowy, rozbił się a obaj lotnicy się spalili.

**Wielki szpital w Jassach** w Rumunji padł ofiarą pożaru. Chorych udało się uratować.

**Kościół przed wyborami niemieckimi.** Biskupi niemieccy wydali odezwę do narodu, żeby nie oddawano głosów na agitatorów takich partji które szkodzą kościołowi.

**Rząd austriacki** chce wprowadzić w życie zakon przywozu węgla do państwa.

**Straszne skutki alkoholu.** We wsi Magyarsok na Słowaczynie pokłóciło się dwu młodych ludzi ze sobą. Pod wpływem alkoholu porwał nóż i rzucił się na swego kolegę i choć ranny upadł, dobił go na ziemi, zdając mu nożem wiele śmiertelnych ran.

**Wielka fabryka tekstylna** w Łodzi padła ofiarą pożaru.

**Akty sabotażu w Żylinie.** Zauważono, że od pewnego czasu przecina ktoś na dworcu gumowe węże hamulców u wagonów osobowych, by prawdopodobnie spowodować nieszczęście.

**Katastrofalny pożar** we wsi Modlibożycie koło Piotrkowa. Spaliło się 120 gospodarstw.

**Ogólnopolska wystawa fotografii artystycznej** odbędzie się we wrześniu, w Krakowie.

**Posel argentyński we Wiedniu** nie otrzymał od pewnego czasu płace i odjechał z Wiednia, prawdopodobnie po pieniądze, by swoje długi prywatne wyrównać.

**Dobrowolna praca w Niemczech.** W Niemczech zorganizowano 100.000 młodzieży bezrobotnej, która się zobowiązała pracować za wikt, ubranie i bardzo skromne wynagrodzenie pieniężne (napiewek). Organizacja znajduje się pod kontrolą władz.

**Eksplodzja na okręcie.** Granat eksplodował na włoskim okręcie wojennym. Trzech żołnierzy zostało zabitych a kilkanaście rannych.

**43 wagonów dynamitu eksplodowało** w mieście Kimberley. Cała okolica zrujnowana. Ofiary narazie niestwierdzone.

**Piorun uderzył do grupy aresztantów.** Stało się to koło Budapesztu. Grupa pracowała na polu a przed burzą schroniła się do szopy, do której piorun uderzył. Dwu zostało zabitych a kilka rannych.

**Gwałtowna burza przeszła przez Wiedeń,** wyrządzając szkód wiele. W dziesięciu wypadkach uderzył piorun do pociągów elektrycznych.

**Kongres kościelny odbywał się w Belgradzie,** gdzie duchowieństwo katolickie i ortodoksi obradowali nad usunięciem różnic, dzielących oba kościoły.

**Pożar wybuchł w pralni szpitala krajowego** w Śląskiej Ostrawie. Spaliło się wiele bielizny. Pożar został ugaszony. Szkoda znaczna.

**Wczesne ziemniaki** tak się tego roku udały, że np. na Morawach kosztuje 100 kg ziemniaków wczesnych 20 Kcz.

**Obcoppoddanych** znajduje się w Czechosłowacji 200.000 osób.

**Przybywa gospód.** Przed przewrotem było na terenie obecnej Czechosłowacji 50.000 wyzynków napojów alkoholycznych w różnych postaciach. Do dziś wzrasta liczba ta do 70.000. Przyrost wynosi 40%, choć ludność wzrasta tylko o 10%. Ogromne panują stosunki w Karpatorusi i na Słowaczynie, gdzie w niektórych miejscowościach przypada gospoda na 150 osób. Pijaństwo szerzy się w tych krajach w zaskakujący sposób. Pijaństwu oddają się tam i dzieci i to nałogowo.

**Radjoodbiorców** jest u nas obecnie 430.000. Robione są starania, aby liczbę tą podnieść jeszcze tego roku do 500.000.

**61 pożarów** zgłoszono ogółem w ciągu ubiegłego tygodnia w powiecie pszczyńsko-rybnickim i na Śląsku Cieszyńskim.

**Szkoły realne** zostaną uzupełnione o ósmą klasę, będą więc ośmioklasowe.



## LOTERIĘ już zestawioną, FANTOWĄ

100 sztuk samych wartościowych i ładnych rzeczy  
za 140 Kč,

dostarczy Wam  
**Ludowa Drukarnia we Fryszlacie.**

Autobusy kolejowe ubijają autobusy prywatne. W prasie u nas pojawiają się skargi, że koleje państwowe zakładają nowe linie autobusowe nawet tam, gdzie już istnieją linie prywatne. Przeprowadzenie tego planu kosztować będzie 75 milionów.

Rozpaczliwy czyn matki. Koło Mar. Gór skończyła do Odry robotnica Kozarowa, wraz z 7-letnią córeczką, którą kurczowo w rękach trzymała. Obie się utopiły. Z wody wydobyto trupy w ciągu godziny, lecz nie zdołano żadnej do życia przywrócić.

Ofiary kąpieli. W ciągu tygodnia utopiło się w rzece Wag na Słowaczynie 49 osób.

425 kg tabaki (sznupaczki) zużył w życiu pewien starszek 71-letni, prowadzący dokładną statystykę zużytej tabaki.

Ścisła kontrola listów prywatnych prowadzona jest w Rosji sowieckiej, by móc się dowiedzieć, co ludność cywilna myśli o sowieckim reżymie.

Nowy kodeks karny wchodzi w Polskę z dniem 1 września w życie.

Fiński okręt motorowy „Palavan“ spłonął na otwartym morzu. Załogę uratowały inne okręty.

Pół miliona litrów benzyny i oliwy zapaliło się w Lille. Pożar rozszerzył się na sąsiednie budynki, które również spłonęły.

Karol Kwiek, król cyganów, znajduje się obecnie w Jugosławii, dokąd wyjechał z Czechosłowacji.

„Nie mogę żyć, jak pragnąłem“, napisał pewien urzędnik bankowy w Katowicach i zastrzelił się.

Nagrodę literacką dla dzieci, we wysokości 2000 franków wyznaczyła Francja. Ubiegając się mogą o nią dzieci poniżej 13 lat, napisawszy opowiadanie z ilustracjami.

25 milionów bochenków chleba zjadają tygodniowo obywatele Londynu.

Najstarsza kobieta Anglii liczy 112 lat. Zaimuje się nadal swym gospodarstwem domowym.

„Dzień ptaków i drzew“ ustanowiono na Węgrzech. Każde dziecko musi wykazać, że w dniu tym zasadziło drzewko.

Wielka kradzież. Złodzieje włamali się do mieszkania prywatnego w Wałaskim Mezirziczu, zabrali ubrania, gotówkę i klejnoty ogólnej wartości 18.000 Kcz.

Dezertor wojskowy tuła się koło Šumperku i wraz z drugim kompanem żyje z bandytyzmu.

Przykład, godny naśladowania. Pewien kupiec w Nowym Jorku skreślił swym dłużnikom dług, wynoszący 200.000 dolarów, uważając, że się mu to opłaci, gdy kryzys minie.

Pozwalam sobie zawiadomić szanowną P. T. Publiczność iż otworzyłem w Łąkach n. O.

### mechaniczną stolarnię

i przyjmuję wszelkie prace w ten zakres wchodzące. Wybór tanich i gustow. mebli.

**A. KRUTAK, mech. stolarnia w ŁĄKACH.**

Gdy antena nieuzieomina. Podczas ostatniej burzy, która nawiedziła Wadowice i okolice, nauczyciel Talaga zam. w Choczni pod Wadowicami zajęty był wraz z 14-letnią córką swą w mieszkaniu słuchaniem audycji radiowej. Aparat radiowy ustawiony był tuż przy otwartym oknie a antena nie była uziemiona. Nagle w domostwo uderzył piorun, którego skutek był straszny. Talaga, oraz córka jego zostali zabici na miejscu. Zrozpaczona wdowa i matka schroniła się do sąsiadów, którzy w międzyczasie zauważyli, że dom Talagów stoi w płomieniach. W ciągu krótkiego czasu całe domostwo padło pastwą płomieni. Talagowa, na wiadomość o pożarze domu, dostała udar serca i w ciągu paru minut wyzionęła ducha.

Profesor Piccard przygotowuje się ponownie do lotu w stratosferę. Do balonu zabiera i małą stację radionadaczą na krótkie fale, ażeby mógł z ziemią się porozumiewać.

Radioaktywność naszego ciała. Pewien profesor stwierdził instrumentami, że każde ciało żyjące, więc i ciało ludzkie, wykazuje zdolność promieniowania i siłę promieni naszego ciała można mierzyć.

Szarańcza wyrządziła w Bukowinie wielkich spustoszeń.

## POLACY! POLKI!

### Wiedza o Polsce

O WSZYSTKIM DLA WSZYSTKICH!

### „KIESZONKOWA ENCYKLOPEDIA POPULARNA“

oto dzieło, które na 3000 stronach druku (petitem) obejmuje materiał naukowy, powabny-opracowany w sposób popularny, przystępny dla wszystkich — a przez to właśnie stanie się nieodzownym przewodnikiem najszerzych warstw społecznych.

Dzieło nasze- odpowie każdemu na wszystkie pytania, rozstrzygnie wszelkie wątpliwości w dziedzinie naukowej czy literackiej, społecznej, politycznej czy gospodarczej.

Dzieło nasze- przez swą bogatą treść zastąpi cały szereg książek naukowych, niedostępnych dla wszystkich z powodu drogiej ceny — a da bogaty materiał informacyjny nie tylko przeciętnemu czytelnikowi ale i uczonemu specjalście.

Dzieło nasze- położy specjalny nacisk na rzeczy czyste polskie i postara się w każdym wypadku ujawnić pewną wspólność między faktami ogólnej natury a zjawiskami na gruncie polskim.

Dzieło nasze- będzie zbiorem wszelkich wiadomości z życia codziennego a które są warunkiem i podstawą wiedzy ogólnej: teoretycznej i praktycznej.

### Nasza encyklopedia dla Was Polaków na obczyźnie

stanie się pomocą w życiu i pracy, stanie się przyjacielem, przewodnikiem duchowym — wskaże Wam drogę do celu — powie Wam wszystko o POLSCE uzupełni Wasze braki w wykształceniu i wiadomościach ogólnych.

Kupić powinien więc każdy i stale ją nosić przy sobie! Cena w przedprenumeracie tylko 120 Kč (3 dolary). Pieniądze wpłacić albo na konto P. K. O. 410.570 w Krakowie albo w liście poleconym na adres:

Redakcja i Administracja „Kieszonkowa encyklopedia pop.“ (Wiedza dla wszystkich).

Polland Kraków ul. Józefitów 10.

Poszukujemy Generalnych zastępców: Księgarnie - Stowarzyszenia.

Z kosą przeciw motocykliście. Koło Wiednia rzucił się z niewiadomych przyczyn pewien chłop z kosą na przejeżdżającego motocyklistę i zranił go ciężko w rękę, powodując równocześnie że upadł na ziemię.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie.

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność

i w rachunku bieżącym i płać od nich

**5% i więcej**

stosownie od umowy.

Podatek rentowy i inne opłaty od odsetek opłaca Bank ze swego. Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

**KANTOR WYMIANY** : kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

100

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte pianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Broż, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Fajkr a spół. Barta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skl. fortepianów bez przymusu kupna. Stola wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

**Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000.000.-**

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

**SZCZEPAN SIKORA,**  
Jabłonek.

**ANDRZEJ CZUDEK,**  
Jabłonek.

**Ks. KAROL KRZYWOŃ,**  
Nawsie.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pleczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Fryszlacie.

Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927. Cís. Fed. 2911-III-27.





WPan

Ks. Oskar Michejda, senior

Trzynieć

# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423

Przedpłata wynosi:

|                  |        |
|------------------|--------|
| kwartalnie       | 12— KŁ |
| miesięcznie      | 4— KŁ  |
| numer pojedynczy | 1— KŁ  |

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank Wsp. w Cieszyńsku PKO. Warszawa 180.012

Ogłoszenie wiersz petytowy KŁ 2—.

|                            |           |
|----------------------------|-----------|
| W Polsce: numer pojedynczy | 25 groszy |
| kwartalnie                 | 21. 35-0  |
| półrocznie                 | 7—        |
| rocznie                    | 14—       |

No. 31.

FRYSZTAT, dnia 28 lipca 1932.

Rocznik XII.

## Dusznna atmosfera przedwyborcza w Niemczech.

Rząd pruski wniósł skargę, z powodu jego utracenia, do najwyższego trybunału w Lipsku. Trybunał skargę Landtagu odrzucił, nazywając krok Rzeszy prawnym i nie dającym żadnych powodów do zaczepki ze strony ustawy. Orzeczenie trybunału odnosi się prawdzie do tymczasowego zarządzenia, o jakim w orędziu Hindenburga mowa, rzeczy samej jednak to nie zmienia. Papen odniósł zwycięstwo na całej linii.

To jeden sukces.

Oprócz tego konferencja przedstawicieli krajów Rzeszy oświadczenie Papena, że w żadnym innym kraju, poza Prusami, nie dojdzie do obalenia rządu krajowego a stawiania komisarzy, zrobiło do bre wrażenie i kraje, które z niedowierzaniem patrzyły na postępowanie rządu centralnego, uspokoiły się.

Sytuacja w Niemczech była chwilowo taka, że zdawało się, iż wybory wogóle nie dojdą do skutku a stan wyjątkowy rozszerzony zostanie na całe Niemcy. Tymczasem stan wyjątkowy zniesiono.

Wybory się odbęda, zapewnia Papen. Wobec tego nastąpiło jakby zawieszenie broni, pomijając małe utarczki i nieznaczny krwi przelew w różnych miastach i partje przygotowują się do rozstrzygającej bitwy u urn wyborczych, bo wybory niedzielne będą decydowały prawdopodobnie o losie najbliższym Niemiec. Chodzi o absolutne zwycięstwo tej lub innej partji i stąd gorączkowa praca przedwyborcza tak Hitlera jak i komunistów. Partja zwycięska będzie w przyszłości decydowała o polityce dalszej Niemiec. Gorzej będzie, gdy ani jedna ani druga partja nie wykaże zdecydowanej wygranej. Wtedy rozstrzygającym czynnikiem będzie prawdopodobnie ponowne walka. Hitler zgóry zapowiada, że jakkolwiek byłby wynik wyborów, on nie dopuści żadnej innej partji do słowa i polityka Niemiec musi być prowadzona po linii narodowych socjalistów. Komuniści ze swej strony również nie próżnują, gotowi na wszelką ewentualność. Inne partje zaś chcą ubić tak hitlerowców jak i komunistów. A świat cały, tak jak dotąd, z zacięciem spoglądał, czy rząd berliński potrafi opanować sytuację i co z tego wyniknie, tak teraz z niemniejszym napięciem oczekuje rezultatu wyborów do parlamentu niemieckiego.

Spokojnie na rozwój wypadków w Niemczech patrzą Niemcy z obawą spoglądają w przyszłość. Jeden z polityków niemieckich, roztrząsając ostatnie wydarzenia na terenie Niemiec, tak powiedział: „Biada narodowi niemieckiemu, biada jego kulturze!”

## Rząd pruski każe strzelać.

Pruskie władze policyjne otrzymały następujący rozkaz:

1. Utrzymanie publicznego bezpieczeństwa w czasie przed i po wyborach do Reichstagu jest najważniejszym zadaniem policji.
2. Postanowienia o użyciu broni przez policję wystarczą zupełnie dla ochrony poszczególnych urzędników, jak i do utrzymania autorytetu państwa wobec faktycznego oporu.
3. Urzędnicy policyjni, którzy na podstawie tych postanowień na czas i wystarczająco nie robią użytku ze swej broni służbowej, naruszają

swój obowiązek służbowy. Urzędnikom policyjnym natomiast, którzy będą działali stosownie do obowiązku, pełnomocnik komisarzy Rzeszy dla Prus ochrony nie odmówi.

## Dziennik niemiecki o mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji.

Tutejsza czeska prasa, szczególnie „Mor sl den.“, „Obrana Slezska“ i „Nasz Ślązak“ często napadają mniejszość polską z tego powodu, że dzienniki w Polsce ujmują się za naszą krzywdę i domagają się naprawy stosunków. Dziwne jednak, że wymienione gazety czeskie, pomimo, że chcą uchodzić za organy słowiańskie, nie widzą i nie chcą widzieć gwałtownych ataków na Czechosłowację, jakie pojawiają się w prasie niemieckiej, gdzie mniejszość niemiecką w republice przedstawia się w świetle niewinnych baranków, mordowanych przez rzeźników czeskich.

Niedawno dostaliśmy się w nasze ręce artykuł dziennika „National-Zeitung“, wychodzącego w Essen p. t. „Seelenmord an den Minderheiten Methoden der Tschechen“. (Mordowanie dusz mniejszości narodowych Metody czeskie.) Artykuł opisuje położenie Niemców w Czechosłowacji, zaznaczając, że jeżeli chodzi o ucisk mniejszości narodowych, to do największej doskonałości doprowadzili ten system Czesi. Nie można powiedzieć, jakoby Czesi traktowali mniejszości w swoim państwie tylko w rękawiczkach, gdyż stosowali także prymitywną surowość i okrucieństwo. Lecz powoli widoczna jest zmiana systemu od metod drastycznego uciskania Niemców, Węgrów, Polaków i Rusinów — jak w czasach przewrotu, ale morduje się dusze, mianowicie dusze dzieci narodów mniejszościowych. W szkołach zatruwa się dusze dzieci czechosłowackim duchem państwowym. Tak np. w niemieckich szkołach w Czechosłowacji dzieci zmarłych w dniu 4 marca 1919 r., w dniu sudecko-niemieckiej żałoby, w którym przeszło 100 Niemców sudeckich padło pod kulami czeskich karabinów maszynowych, ponieważ demonstrowało o prawo samostanowienia, obecnie uczą się, że ich rodzice byli rebelantami, którzy przeciwstawili się władzy państwowej i zostali zastrzelani jako zbrodniarze. W tym sensie utrzymany jest cały artykuł, który między innymi twierdzi, że Czesi fałszują historję. dowodzi to, że pojęcie Czechosłowak nie istnieje itp.

Czas, aby „Mor sl den“ od lojalnej mniejszości polskiej przeszedł do mniejszości niemieckiej i jej poświęcił więcej uwagi.

## Proroctwa co do przyszłego parlamentu niemieckiego.

Prasa niemiecka dyskutuje na temat przyszłego składu parlamentarnego. Niemieccy nacjonaliści spodziewają się 230 mandatów, opinja twierdzi, że z 200 będą się musieli zadowolić. Zyska prawdopodobnie centrum i partja socjal-demokratyczna, rozporządzająca dotąd 143 mandatami. Komunistom prasa przepowiada stratę 5-6 mandatów. W ten sposób horoskopy przemawiałyby za tem, że Hitler większości w parlamencie nie zyska, choć się tego tak bardzo spodziewa.

Adolf Fierla.

## ZNIWA.

Piecznią przy nas zapachy gorące —  
(Chleb przypiekany na zbożu nam kwitnie)  
Chodzi po ziemi dobry piekarz — słońce,  
I pali kłosa pszeniczne i żytnie.

Więc dzisiaj, w srebrnym, orosionem ranie,  
Z przysierpem kosy w przeochotnej dłoni —  
Staniem na płowym, rozpachnionym tnie,  
By srebrem stali o złoty płon dzwonić.

Kto wie, czy wobec niekorzystnego rezultatu wyborów odważy się na zapowiadany marsz na Berlin.

## Pogotowie na pograniczu niemieckim w Czechosłowacji.

W dzień wyborów niemieckich należy się liczyć z demonstracjami nacjonalistycznymi względnie komunistycznymi w Niemczech, co by się mogło echem odezwać i u nas w Czechosłowacji, gdzie tak Hitler jak i komuniści mają licznych swoich zwolenników. Zarządzono w tym celu ostre pogotowie policji i żandarmerji w powiecie bogumińskim, w opawskim, na pograniczu niemieckim w Czechach i we wszystkich większych miastach, żeby ewentualne demonstracje hackenkreuzlerów lub komunistów w zarodku móc stłumić.

## Kamień pamiątkowy narodów słowiańskich w Gdyni.

Rzucono myśl, ażeby w Gdyni, porcie polskim, na Skwerze Kościuszki, ustawić kamień pamiątkowy ku wspomnieniu narodów słowiańskich, które w walce z nawałą germańską padły. Były to przede wszystkim szczepy słowiańskie nad Łabą, Słowianie, mieszkający tam, gdzie obecnie stolica Niemiec, Berlin. Słowianie ci zostali za Karola Wielkiego i jego następców wytępieni i tylko nieliczne zachowane nazwy słowiańskie osad oraz ludzi świadczą o słowiańskości ziem, obecnie za niemieckie uważanych.

Komitet, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich ludów słowiańskich, odbył swe pierwsze posiedzenie w auli Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni i tam wybrano ściślejszy Komitet, który wszystko przygotowuje, ażeby wielki obelisk w Gdyni odsłonięty został jeszcze tego roku. Na ten cel zostaną urządzone zbiórki we wszystkich państwach słowiańskich.

## Z Chóru T. N. P.

Podaje się P. T. Kolegom z Chóru T. N. P. do wiadomości, że wspólna wycieczka członków chóru odbędzie się w sobotę 6 sierpnia na Kozubówkę. Wyjazd do Nawisza o godz. 7:41 z Cieszyńskiego Cieszyńska. Goście zaproszeni przez kolegów mile widziani. Koledzy powinni wziąć w wycieczce gromadny udział.

Dyrygent.



## Przegląd polityczny.

**Z rady ministrów.** Na posiedzeniu z dnia 26 lipca omawiano sytuację wewnątrz-polityczną, nazywając ją ciężką, lecz znowu nie tego rodzaju, żeby trzeba było rozpisywać nowe wybory.

**Z rządu praskiego.** Premier rządu Udržal oświadczył w imieniu rządu, że dołoży wszelkich sił, by utrzymać równowagę budżetu i stabilizację korony jako podstawowe warunki życia gospodarczego państwa.

**Opozycja komunistyczna w Czechosłowacji** przechodzi do partii socjalno-demokratycznej, jak donosi prasa.

**I Czechosłowacja,** podobnie jak Polska, przystąpiła do układu. Posłowie czechosłowaccy w Paryżu i Londynie zawiadomili rządy Francji i Anglii o przyłączeniu się Czechosłowacji do francusko-angielskiego układu zaufania.

**Ustawa o ochronie waluty czechosłowackiej** wchodzi w życie z dniem 31 lipca.

**O zbliżeniu czechosłowacko-węgierskie** toczą się rokowania pomiędzy Pragą a Budapesztem.

**Polsko-sowiecki pakt o nieagresji** został w poniedziałek w Moskwie podpisany.

**Przed zawarciem polsko-sowieckiego traktatu handlowego.** W związku z mającym niebawem nastąpić podpisaniem paktu o nieagresji pomiędzy Polską a Sowietami, w kołach gospodarczych rozszerza się pogłoska, że w konsekwencji podpisania paktu nastąpi zawarcie traktatu handlowego.

**Kancelarz Rzeszy przyrzekł,** że w innych krajach nie zaprowadzi komisarzy.

**Prasa hitlerowska** zapowiada, że po wyborach nastąpi marsz oddziałów nacjonal-socjalistycznych na Berlin, by objąć władzę.

**Program Hitlera.** Gdyby podczas wyborów zwyciężył, nastąpi wymiana policji i sędziów, to znaczy, że niewygodni zostaną usunięci, wsparcia dla bezrobotnych zostaną wstrzymane a wszyscy wrogowie hitlerizmu powędrują za kraty.

**Hitler i inne partje.** Hitler zanadto jest pewny siebie. Na wielkim wiecu narodowych socjalistów w Wupperthal wyraźnie powiedział, że partja narodowych socjalistów nie zniesie żadnej innej partji koło siebie i fanatycznie kroczyć będzie do raz obranego celu.

**Stan oblężenia na terenie Berlina i Brandenburgii** został we wtorek dekretem Hindenburga zniesiony. Działał i nacisk moralny pewnych partji politycznych i parlamentu, który w tej sprawie postawił formalny wniosek.

**Były cesarz Wilhelm** z wielkim zainteresowaniem śledzi rozwój wypadków w Niemczech, podziwiając energję Papena. Wilhelm spodziewa się, że i on zyska, jeżeli wypadki nadal tak się rozwijać będą.

**Rząd austriacki** nie ma pieniędzy na zapłacenie urzędników. Pobory ich zostaną wypłacane ratami.

## Wszechsokolski Złot w Pradze.

(Dokończenie.)

Nasza grupka licząca 90 ludzi w tem wielkim mrowiu się traci, a jednak drulny i drulowie nasi nie czują się straceni. Kiedyśmy przybyli 2 lipca rano do Pragi na dworcu Masaryka wita nas, w otoczeniu kilkunastu członków zarządu wiceprezes Związku Sokolstwa czechosłowackiego dh. Mašek. Składamy walizki, które się odprawia autem ciężarowym na naszą kwaterę, a sami w ordynku udajemy się, witani owacyjnie przez publiczność, ulicami Pragi, na ulicę Szczepańską, gdzie w olbrzymiej szkole są nasze kwatery. Tymczasem z drugiego dworca Wilsonowego przybyli na czele z orkiestrą Sokoli z Polski. Przed kwaterą wygłasza powitanie wiceprezes Związku czechosłowackiego dh. Štěpanek, odpowiadają mu za „Sokół“ w Polsce dh. wicepr. Tyrakowski, a naszych Sokółów dh. dr. Wolf. Przygotowane kwatery masowe są wygodne i odpowiednie. Niektórzy korzystają z kwater osobnych w hotelach lub pensjonatach.

Młodzież nasza rozchodzi się po mieście, zwiedza całą Pragę i rychło zapoznaje się ze stosunkami.

Ciekawe zjawisko zawsze budzi stadion, począwszy od 3—6 lipca. Miejsca dla publiczności przeznaczono, są drogie, bo to najtańsze miejsce

Były kanclerz Austrii Dr. Schober dostał ataku serca, mogącego spowodować śmierć.

**Antywęgierskie demonstracje w Paryżu.** Komuniści urządzili demonstracje przed poselstwem węgierskim w Paryżu przeciw zamykaniu komunistów w Budapeszcie. W gmachu powybijano szyby okien.

**Masowe aresztowania komunistów** odbywają się w Sofji, gdzie uwięziono za jeden dzień 500 osób.

**Delegacja włoska** wystąpiła z międzyparlamentarnej unji w Genewie, ponieważ z powodu pewnej urazy nie otrzymała od prezydenta pełnej satysfakcji.

**Zbrojenia Włoch.** Mussolini nakazał według nowego programu floty, budowę 14 nowych okrętów wojennych.

**Belgii grozi inflacja,** gdyż rząd, który zwolnieniem Niemiec z obowiązku płacenia reparacji został zaskoczony, nie ma poza drukarnią banknotów innych środków do pokrycia wydatków państwowych.

**Komunistyczne organizacje** wywrotowe wykryto we Francji i Belgii. Komuniści belgijscy planowali przewrót na 1 sierpnia. Cały plan dostał się do rąk policji. Według planu projektowane były oddziały, które miały mosty i domy rządowe wysadzać w powietrze, inne zaś oddziały miały rozbrajać wojsko, inne obejmować urzędy i t. d.

**Po odroczeniu konferencji rozbrojeniowej.** Mimo, że konferencja ukończona została przedwcześnie, prasa robi sobie nadzieje, mimo chwilowego rozczarowania, że konferencja jednak się zjeździe i kwestja rozbrojenia zostanie po myśli narodów ukończona.

**Gorgulów, morderca francuskiego prezydenta Doumera,** zasądzony został na śmierć.

**Kpiny komunistów.** Radio moskiewskie nawoływało do zespolenia się komunistów niemieckich z soc.-dem. przeciw narodowym socjalistom a obecnie komuniści zaczęli kampanję przeciw socjalistom, nazywając ich socjalfaszystami.

**I Rosja sowiecka** ma zamiar przystąpienia do paktu angielsko-francuskiego, jak doniosła prasa.

**Z terenów nowej wojny na Wschodzie.** Samoloty japońskie zbombardowały ponownie Czaojan. Zrzucono około 400 bomb, niszcząc przytem znaczną część miasta. Po długich walkach wtargnęły później wojska japońskie do Czaojan i obsadziły miasto chińskie.

**Wojsko japońskie** gotuje się do pochodu na Peking. Sytuacja na Wschodzie zaczyna więc być poważną.

**Japończycy atakują** wszystkie znaczniejsze miasta Chin. Ofenzywa japońska rozwija się przeciw Pekingowi i miastu Tieuczini.

**Były cesarz Abisynji** został aresztowany i odstawiony do więzienia za knowanie antyrządowe.

**Walki pomiędzy wojskami** Paragwaj i Boliwii o pola naftowe na pograniczu trwają nadal.

na trybunach naokoło całego stadionu kosztuje 60 Kcz a są i po 500 Kcz. Gdyśmy widzieli w pierwszym dniu ćwiczeń, że każde miejsce zajęte, a niezliczone tłumy jeszcze chodzą między trybunami a ogrodzeniem, mniemaliśmy, że to tylko w pierwszy dzień, że w przyszłych dniach będą luki. Tymczasem pokazało się, żeśmy się mylili. Zdaje się, że w trzecim i czwartym dniu było jeszcze więcej widzów, niż w pierwszym i drugim, gdzie ich liczono na 160.000.

Drulny i drulowie nasi otrzymali częściowo miejsca na trybunach w małej ilości, ale aczkolwiek kontrola była ostra, to jednakowoż zawsze nasze mundury i mundurki cieszyły się uznaniem, tak, że o ile ktoś chciał, mógł każdego dnia być wśród widzów.

W uczuciach, które podczas złotu doznawaliśmy, zamieszana była pewna doza żalu, a to z tego powodu, że wśród narodów słowiańskich, reprezentowanych na zlocie, polski, nie był reprezentowany w odpowiedniej liczbie. Z Jugosławiji przyjechało przeszło 8000 umundurowanych sokółów. Rosjanie zagranicą, należący do Związku głosili, że przyprowadzili 2000 sokółów. Bułgarzy, którzy do Związku dotychczas nie należeli przeszło 300, a Polacy, którzy powinni byli mieć pierwszeństwo w Sokole słowiańskim przyprowadzili także tylko około 300 ludzi. Ciągle nasuwało się pytanie, dlaczego w tej słowiańskiej instytucji, tak protegowanej przez państwa i uznawanej nawet szacownie przez rządy mo-

## Niema subwencji dla budowy nowych domów.

Ministerstwo opieki społecznej podaje do wiadomości, że środki dla popierania ruchu budowlanego już się wyczerpały i nikt nie może więcej liczyć na poparcie rządu. Każdy będzie budował więc na własną odpowiedzialność.

## Obywatele czechosłowaccy kiepsko płacą podatki.

Jest to łatwo zrozumiałe. Kto nie zarobi, ten też płacić nie może, mimo najlepszych chęci. I w ten sposób państwo traci. Dochody państwa z podatków bezpośrednich wynoszą za pierwsze 5 miesięcy br. 2711 milionów koron, czyli o 163 milionów mniej, niż wykazuje budżet. Urzędy podatkowe zaprowadzają kary dla niepłacących.

## Rząd sowiecki ustępuje wobec chłopów.

Chłop rosyjski umie być uparty. Takim był u cara i nie potrafił go nawet reżym sowiecki zmienić. Co pańskie, to należy niszczyć, raczej rolę zostawić odłogiem, aniżeli by dla państwa coś oddać. A tu już nic nie wskórają najostroższe kary, nawet katorgi, chłop zboża nie da. Nic więc dziwnego, że rząd sowiecki, co do aprowizacji, znajduje się kłopotcie.

Nie pomogły środki radykalne, rząd więc próbuje łagodniej. Na zjeździe ukraińskiej partji komunistycznej stwierdzono wyraźnie, że Rosji grozi na czas zimy głód nielada, lud bowiem z roli ucieka. Uchwalono więc, żeby ludności wiejskiej zrobić daleko sięgające ustępstwa, przede wszystkim na polu religijnem, żeby lud do pracy zobowiązać. Wolno będzie, co dotąd było niedopuszczalne, ludowi modlić się w cerkwi. Różne inne jeszcze zrobiono ustępstwa, a to wszystko, by chłop dał zboże.

## Krytyczne położenie konferencji w Ottawie.

Przedstawiciele dominjów angielskich zjechali się do miasta Ottawy, by radzić nad stosunkiem ich krajów do imperjum angielskiego pod względem gospodarczym. Konferencja podzieliła się zaraz na początku na dwa przeciwnie obozy.

Po jednej stronie stoją zwolennicy wysokich celi żywnościowych Wielkiej Brytanji; są to: Kanada, Australia i Nowa Zelandja, po drugiej stronie zwolennicy obniżenia celi wogóle i o ile możliwe uniknięcia celi żywnościowych w szczególności. Do tej ostatniej należy Wielka Brytanja.

Konferencja się wobec tego prawdopodobnie rozejdzie bez rezultatu.

carstw Ententy, inni a nie Polacy rej wiedzą i uchodzą za nosicieli idie Słowiańszczyzny.

Podczas złotu na placu wystawy była równocześnie wystawa sokolstwa. I tę wystawę młodzież nasza zwiedzała. I tutaj widzieliśmy różnicę na niekorzyść Polski. Wprawdzie dział polski wystawy, dzięki dh. nac. Zamoyskiej przedstawiał się dobrze, ale cyfry: Czechosłowacja wykazuje około 680.000 członków Sokola, Jugosławia 25.000 a Polska tylko 80.000. Na wystawie przedstawiony jest cały dorobek Sokolstwa, każda żupa czechosłowacka ma swój osobny dział. Nasz związek czechosłowacki na wystawie nie był reprezentowany, gdyż zaproszenie przyszło zbyt późno, tak, że nie byliśmy w stanie zebrać na czas eksponatów. Zaznaczyć tu trzeba, że aczkolwiek Sokół polski pod względem liczebnym słabo się przedstawia, to jednak wśród Sokolstwa słowiańskiego odgrywa wielką rolę, a to przede wszystkim dzięki zabiegom przewodnictwa a szczególnie osobistym wpływom prezesa hr. Zamoyskiego, który cieszy się ogromnem wzięciem wśród międzynarodowych sfer Sokolstwa: Federacji gimnastycznej.

Powróciliśmy pełni wrażeń i różnych uczuć. Oby te wrażenia były zachętą do naszej młodzieży do tem usilniejszej pracy nad doskonaleniem samych siebie, dla dobra społeczeństwa, wśród którego żyjemy, dla dobra naszego narodu i sławy imienia słowiańskiego.



## Złot Sokolstwa w Gdyni.

W dniach 9 i 10 lipca odbył się w Gdyni Pomorski Złot Sokolski, w którym oprócz sokolstwa dzielnic pomorskiej nad Bałtykiem, wzięli udział przedstawiciele Związku Sokoła Królestwa Jugosławii, Związku Sokolstwa Czechosłowackiego, żupy Split nad Jadranem, oraz przedstawiciele Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Uroczystość ta miała na celu ostateczne zacieśnienie węzła, zadzierżgniętego w zeszłym roku na zlocie w Splicie między dzielnicą pomorską a żupą splicką, między Bałtykiem a Adriatykiem. W tym też celu wymieniono wstęgi na sztandarach żupy splickiej i dzielnic pomorskiej, przyrzekając sobie równocześnie braterstwo. Z tej okazji wysłano jednobrzniące depesze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do Pana Prezydenta Republiki Czechosłowackiej i Jego Królewskiej Mości Króla Jugosławii.

Tekst telegramu, wysłanego z Gdyni 10 lipca b. r., brzmiał następująco:

„Zebrani na zlocie pomorskim w Gdyni, Sokoli czechosłowaccy, jugosłowiańscy i polscy przy uroczystości zbratania Jadranu z Bałtykiem przez wymianę wstęg na sztandarach żupy splickiej i dzielnic pomorskiej, składają przyrzeczenia wzajemnego braterstwa słowiańskiego i proszą Waszą Królewską Mość (Ekscelencję) o przyjęcie wyrazów hołdu i czci.“

Depeszę tę podpisali: Prof. E. L. Gangl, I. zast. Prezesa Zw. Sokoła Królestwa Jugosławii, Br. J. Truhlář, zastępca prezesa Sokolstwa Czechosłowackiego, Dr. M. Bnič, prezes żupy Split nad Jadranem, dh. St. Kunz, prezes dzielnic pomorskiej nad Bałtykiem, dh. A. Zamoyski, prezes Zw. Tow. Gimn. „Sokół” w Polsce i wiceprezes Sokolstwa Słowiańskiego.

W odpowiedzi na powyższą depeszę przysłał na ręce dh. A. Zamoyskiego podziękowania za wyrazy hołdu, oraz życzenia dalszego pomyślnego rozwoju Sokolstwa, tak ze strony Króla Jugosławii, jak również ze strony Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Czechosłowackiej.

Zebranych na zlocie gdyńskim gości i sokolów witał dh. prezes Zamoyski temi słowy:

„Nasza Najukochańsza Ojczyzna, Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska i Pan Prezydent Rzeczypospolitej — niech żyje! — Złotowi Sokolemu nad Polskim Bałtykiem — Czołem! Dostojni Goście Sokoli! Obchodzimy dziś doniosłą uroczystość sokola, złot pomorski. Rozmiary tej uroczystości oraz związanie jej z rocznicą testamentu Mostwina świadczą o znaczeniu, jakie Sokolstwo nadaje obecnemu złotowi w Gdyni. I nie tylko Sokolstwo samo. Obecność przedstawicieli władz państwowych, których niniejszem witam, wskazuje, że mamy poparcie w szerokich kołach Narodu. Gdy

chodzi o Ziemię Pomorską, niema w Polsce dwóch zdań i wszyscy jesteśmy solidarni. Nadewszystko jednak serdeczne słowa zwracam do naszych miłych gości: braci sokolów czechosłowackich i jugosłowiańskich. Ci ostatni przybyli do nas dla ostatecznego zacieśnienia węzła, zadzierżgniętego w roku zeszłym na zlocie w Splicie. Wstęga Dzielnic Pomorskiej powiewa od roku na Sztandarze Gniazda — Macierzy Split — wstęga żupy Split od dziś zawisnie na sztandarze Gniazda Gdynia. Jest to widomy znak braterstwa dwóch ludów słowiańskich, dzierżących klucz od słowiańskiego morza: Jadranu i Bałtyku.

Bracia Czechosłowaccy przybyli tu, aby uradować oczy tym widokiem, oni, orędownicy słowiańskiej wspólnoty na świecie. Oni, którzy nam jeszcze przed paroma dniami dali dowód, jaką siłę naród i ojczyzna osiągnąć może przy krzewieniu wielkiej idei sokolej. Jednocześnie witam naszych drogich rodaków z za Oceanu, którzy już niejednokrotnie okazali łączność z Macierzą-Ojczyzną, a i tu przysyłając swoje przedstawicielstwo stwierdzają swoją gotowość stanienia ramię przy ramieniu w obronie praw i dostojenstwa Ojczyzny. Otwierając ten złot, radosny dla nas, a stanowiący dla wrogów pokoju i sprawiedliwości znamienne „memento“, witam zebranych naszymi pozdrowieniami sokolemi: Na zdar! Zdravo! Czołem!“

## Korespondencje.

**Frysztat—Granice.** Nasza zabawa leśna udała się, choć pogoda nie całkiem sprzyjała. Serdeczne podziękowanie należy się naszym gościom, którzy na nasze zawołanie przyszedli. Szczere wyrazy podziękowań składamy przede wszystkim tym, którzy złożyli dary w pieniądzu lub w naturze! Podziękować winniśmy i tym, którzy wykonywali różne czynności, ofiarując swój wolny czas. Mamy tu na myśli nasze zające Panny, zawsze gotowe do pracy dla dobra naszego Koła Macierzy Szkolnej. Czysty zysk ofiarowaliśmy w całości na cele nowej ochronki. Komitet.

(Dobry przykład młodych.) Wanda Szwieczkówna zebrała podczas domowej zabawy w gronie koleżanek 15 Kcz na cele Macierzy Szkolnej. Bóg zapłać!

**Frysztat.** (Walka z kłusownikami.) W tak zw. farskim lesie kłusował ktoś od dłuższego czasu, więc urządzono obławę w noc z soboty na niedzielę. Trzech gajowych i kontrolor Kalich zajęli pozycje. Koło godziny 4 nadjechał ktoś na rowerze i gajowy Szafarczyk pobiegł przeciw nieznanemu i kazał mu się poddać, poznawszy w nim 26-letniego Wengrzyna ze Sowińca. W krótkim zapasie wyrwał kłusownik gajowemu strzelbę, uderzył go w głowę, że ranny zwał się na

ziemię, potem Wengrzyn strzelbę Szafarczyka złamał, odrzucił i pojechał dalej. Na pomoc ran-nemu pobiegł gajowy Hanusek. Tego Wengrzyn poczęstował wystrzałem, raniąc go ciężko i uciekł do domu. Rannych odwieziono do lekarza a zalarmowana żandarmeria poszła na Sowińiec do Wengrzyna. Aresztowany się najpierw wymawiał, nawet wtedy, gdy u niego znaleziono strzelbę do kul. Po gruntownej rewizji znaleziono strzelbę ze śladami strzału i wtedy przyznał się do czynu. Aresztowany był górnikiem szybu Jan-Karol w Karwinie.

**Piotrowice.** (Warsztat przeróbki skradzionych rowerów.) Od wielu tygodni ginęły rowery w okolicy Frysztatu i nie można było złodziei ująć. Przypadek naprowadził na wykrycie sprawcy. W Piotrowicach znaleziono warsztat a w nim przeszło 30 rowerów. Tam rowery rozbierano, wymieniano pewne części, lakowano i sprzedawano. I nikby swego roweru nie poznał.

**Zawada.** (Tragiczny wypadek.) W minionym tygodniu uderzył piorun do niedokończonego jeszcze domu Andrzeja Linzera i zabił dwu jego synów i poparzył niebezpiecznie jego żonę. Linzer sam wyszedł bez szwanku. Wypadek zrobił przynębiające wrażenie.

**Dziemorowice.** (Chciał ojca zastrzelić.) W poniedziałek wieczorem wyszedł 19-letni syn kolejarza Sykory z domu, zabrawszy z sobą strzelbę myśliwską. Ojciec za nim spoglądał przez okno. Kiedy to syn zauważył, strzelił cztery razy do okna, nie trafiając, na szczęście, ojca. Ojciec chciał uciec, więc za nim strzelił jeszcze raz, uśc trafiając ponownie. Potem niedoszły morderca poszedł w pole i tam wystrzałem ranił się śmiertelnie. Odwieziono go do szpitala, gdzie oświadczył, że chciał ojca naprawdę zastrzelić. Żandarmeria bada cały wypadek.

**Karwina.** Polskie Tow. Gimn. „Sokół” urządza swój doroczny festyn Sokoli dnia 31 lipca br. w parku „Praca”. Jak w inne lata, tak i w tym roku festyn będzie obfitował w różne miłe niespodzianki, będą ćwiczenia wolne druheń i druhow, ćwiczenia na przyrządach oraz zawody koszykowe między gniazdami Jabłonków—Frysztat—Łąki—Karwina o nagrody, wieczorem zaś zabawa taneczna. Festyn Sokoli jest to jakby gazeta żywa, ilustrująca dorobek fizyczny z roku na rok — festyn Sokoli jest dniem święta dla Braci sokolej, jest miejscem przyjaźni, miłości i zgody, jaka wśród nich panuje. Dlatego społeczeństwo polskie powinno licznie zwiedzać festyny i imprezy Sokole, gdzie instytucja ta wychowuje młodzież na zdrowych i w cnoty zaprawionych obywateli. Festyny Sokoła karwińskiego są, że tak powiem zjazdem rodzinnym społeczeństwa polskiego nie tylko z Karwiny, ale i okolicy. Zresztą społeczeństwu naszemu przyświeca zawsze zdro

S. P.

## Ostatni pokos.

Kosa ugrzęzła w piasku.

— Jak w gorączce już siekę! — szepnął, pochylając się ku ziemi. Drobną igłą zakłuła w lewym boku. Zrazu nieznacznie. Obtarł z ziemi, naostrzył i wbił połykniwy łuk w powalone zboże. Ostra igła stanęła wpoprzek.

— „Ci-ach! do góry! — podsunęła się pod serce.

— Cóż znowu dzisiaj z tą kolką? — pomyślał. Zacisnął zęby i rąbał, a rąbał. Walilo się zboże pokotem. Jak kosa, zanurzająca się ostrzem w gęstwą zboża, niczem klin, wbijany w dębowy pień, igła czyniła ostre wypady w kierunku serca, tamując oddech.

— Trza skończyć, dwa pokosy tylko — rzekł oglądając się za Frankiem.

Chłopak był o jakie pięć kroków od niego. „Co to? — czy jo tak pomału siekę?“ — pomyślał.

— Czego się śpieszysz? — spytał.

— Ósmo dopiero — rachował Franek, odkładając dużą garść.

— Pójdziemy wcześniej do domu! — odparł, nie patrząc na ojca. — Na miłość Boską! żeby się tylko nie popatrzeć. — Za chwilę usłyszał chrzęst kosy.

— Dziewięć! — wyrzekł cichutko Franek. „Nie! — zdaje się, że dopiero ósmo garść“ — pomyślał.

— Pewnie, że osiem, bo tamty się nie rachuje — rzekł przekonywująco do siebie.

Zbierał jak najwięcej kłosów, by garście były większe, żeby było bliżej końca. Cienkie włókna wyki zbożowej okręcały mu się koło rąk, utrudniając pracę.

— Nie podąż pod kosę! — usłyszał nagle głos za sobą. Jakby go ktoś mocno kijem uderzył przez głowę. Skoczył w bok i popatrzył. Byli o dwa kroki od końca.

Posmutniał Franek.

— Dziesięć garści, byłby koniec! A tak, to trza rachować znowu od początku.

Docinał Jadom ostatni pokos. Nogi się zginały w kolanach. W pewnej chwili stanął i odstawił kosę. Czuł, że już nie wykona najmniejszego cięcia. Kolka wchodziła coraz dalej. Było tylko dziesięć kroków.

— Jak tu dojść. Jezus Marjo! — 10 kroków! — Odwrócił się i popatrzył na syna.

— Franuś; — moje jedyne dziecko — przeleciało przez głowę. Ale jak to powiedzieć.

— Franek! Franuś!

— Nie można przecie powiedzieć, że ni mogę już, że ni mom sił.

Uśmiechnął się łagodnie do syna.

— Może chcesz Franuś spróbować kosi!

Chłopak skoczył uradowany. Dla niego kosa była bowiem wielką świętością. Słabość objęła członki ze wzruszenia, gdy chwycił za sękatą rączkę. Ale trzeba się przecie mocno postawić. Sprostował grzbiet i, uczyniwszy szeroki rozmach, trzasnął zgóry w igło.

Włókł się Jadom pomału do bluzki, czując, że idzie jak pijany.

— Przecie Franek jeszcze mały, ni można umierać!

Myśli były rozbite jak w gorączce wysokiej.

— Z kimś miała dziecko!

— A jużci!

Franek jak mógł kosił ostatni pokos. Nie na jego siły była kośba żyta, przerośniętego wyką.

— Może się ojciec patrzy — pomyślał. — Trza zgóry walać. Stał brzękła dźwiękliwe, zasadziwszy o korzeń. Franek szarpnął i po chwili trzymał kosę ze złamanym ostrzem.

— Jakby pękło serce ludzkie!

Skulił się Franek, zastawiając sobą złamaną kosę. Nagle usłyszał głos ojca.

— Franuś!

— Co?

— Chodźże prędzy! — Rzucił kosę na ziemię i pobiegł do ojca.

— Jak dosieczesz, to weź kosę i przyjdź zaraz do domu!

— A gdzie wy idziecie?

— Idę już, bo może nima nikogo w domu i trza krowy powiązać, jak przyjdą.

— Koso! kosiczko! pocios się złamała — szepnął pod nosem Franek, trzymając na kolanach lśniący kwałek metalu. Potem wstał i patrzył. Ojca już widać nie było.

— Trza skończyć robotę — pomyślał. Ukłęknał na ziemi i darł z korzeniami wysokie żdźbła żytnie.



wy czyn, że to co polskie to nasze, a co nasze popieramy i popierać będziemy. Bliższe szczegóły na afiszach.

**Orłowa.** Pod pociąg rzucił się górnik Wroźwna z Rychwałdu, który już kilka razy próbował popełnić samobójstwo i tym razem mu się udało. Śmierć nastąpiła natychmiast.

**Rychwałd.** (Instalacja nowego proboszcza.) Pół roku po śmierci proboszcza śp. Karola Sobka czekali parafianie Rychwałdu i Zabłocia na nowego duszpasterza. Księżna Starhemberg, jako patronka tutejszej parafii, mianowała ks. Dr. Franciszka Jedličkę proboszczem a kardynał Dr. Bertram, biskup wrocławski, nominację tę zatwierdził. Po przyjęciu tego zatwierdzenia przez władze świeckie do wiadomości nastąpiło odebranie kościoła i agend urzędowych przez nowomianowanego, w niedzielę, dnia 24 lipca br. Polacy wzięli w uroczystości tej oficjalny udział i wyrazili w przemówieniu swem, które wygłosił przewodniczący miejscowej grupy Związku Śląskich Katolików p. Halfar życzenie sprawiedliwego traktowania mniejszości naszej w sprawach kościelnych. W odpowiedzi na słowa powitalne odpowiedział nowy ks. proboszcz, iż będzie się starał zadość uczynić tym życzeniom. Zapewnienie to dał także publicznie z ambony wobec zgromadzonych wiernych, przyrzekając, iż będzie uczył się języka polskiego i da Polakom także pewne prawa. Słowa te, dane nam publicznie na miejscu świętem, wlewają w nas pewną otuchę i nadzieję w lepszą przyszłość. Z dotychczasowego traktowania nas przez ks. Dra Jedličkę w czasie jego administrowania parafią wnosić i wnioskować możemy, że nowy proboszcz obietnice swoje spełni. Spodziewamy się, że przebieg na polu wyznaniowym lepiej się nam powodzić będzie aniżeli Rodakom sąsiadom. Daj Boże!

**Michałkowice.** Podczas opuszczania wody ze stawu znaleziono na dnie zwłoki mężczyzny, który przed kilku dniami, pokłóciwszy się z żoną, skoczył do stawu, aby się utopił.

**Morawska Ostrawa.** W celu samobójczym zabiła Anna T. jakiegoś trucizny, podając w liście za powód kłopoty rodzinne, powstałe na tle nędzy. Denatke odwieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

**Stonawa.** Kierownictwa szkół, jakoteż zarząd Gminnej Rodz. Opiekunów poczuwają się do miłego obowiązku podziękować wszystkim ofiarodawcom za hojne dary dla bufetu, obywatelom i gościom, którzy zjawili się tak licznie na festynie szkolnym, p. J. Delongowi za bezinteresowne odstąpienie lasku i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do jego urządzenia.

**Olbrachcice.** (Pożar.) Podczas ostatniej gwałtownej burzy uderzył piorun do domu rolnika Michnika. Pożar strawił strzechę domu. Stodoła i zabudowania gospodarskie zostały uratowane.

Jadom szedł ostatkiem sił. Do stodoły było jeszcze ze 30 kroków.

— Żebym tylko doszedł do domu, żebych tylko doszedł — myślał.

— Nie chorowałem nigdy, wiem, że to koniec taki som, jaki miał mój ojciec i dziadek.

Nogi się chwiały jak nabrzmiałe kołki w wiklinowym płocie. Oczy nie widziały rażącego światła słonecznego, ni dojrziałych zbóż, woskowych poważnych jęczmieniów, ni figlarnie trzepocących muszelkami owsów, tylko czerwoną plamę dachówek, pokrywających stodołę.

— Przed trzydziestu laty ojciec, przed sześćdziesięciu laty dziadek, tak to teraz.

Krew skupiła się w twarzy i zalała białka oczu drobnymi, czerwonymi żyłkami.

Przez czoło szła gruba żyła, naprężona jak struna.

Uderzy krew do głowy i już po wszystkim.

— A jakże!

Szarpnął się nagle.

— Muszę dojść do chałupy! — wyrzekł twardo.

— Przy świadkach napiszę, że wszystko pole i dom i ogród i bydło i kunie zapisuję swemu synowi Frankowi.

— Frankowi! Franusiowi!

Rozchlebotała się igła w piersiach i w głowie druga, trzecia.

Gdyby mógł Jadom płakać, toby płakał.

Nie uczynił zapisu bowiem. Ludzie później mówili, że go szlag trafił z przepracowania na wolnym polu, gdzie go znaleziono.

**Cieszyn Czeski.** Właściciel samochodu Recman zgłosił na policji, że Józef B. z Dolnych Błędowic odjechał jego samochodem wartości 35.000 Kcz w niewiadomym kierunku, przypuszczalnie zagranicę.

— Rafinowany złodziej ukradł pewnej wdowie, idącej do mostu, aby przejść na polską stronę, większą gotówkę w koronach i złotych. Rozciął jej torebkę i wyjął pieniądze tak zręcznie, że kobieta nic nie zauważyła, aż jej dopiero za mostem zwrócono uwagę, gdy z przeciętej torebki wypadły jej klucze.

— W związku z aferą Lamicha zarządzono przeniesienie naczelnika stacji Laštovica do Piotrowic, na jego miejsce przyjsz miał naczelnik z Piotrowic. Poruszono jednak wszyskie spreżyny w ruch, przedstawiając Laštovica jako człowieka dla sprawy czeskiej bradzo oddanego i p. Laštovic otrzymał nakaz objąć ponownie stanowisko poprzednie w Cieszynie.

**Wędrzynia.** (Festyn strażacki.) Miejscowa Och. Straż Pożarna urządziła w niedzielę, 24 lipca w ogrodzie naczelnika gminy p. Jana Ciematy festyn, połączony z ćwiczeniami okręgowymi okolicznych straży pożarnych, przeznaczając czysty zysk na spłacenie długu, ciążącego na zakupionej sikawce motorowej. Wprawdzie gwałtowna burza spowodowała pewien popłoch wśród uczestników festynu, jednak kiedy deszcz ustał, zaczęła się zabawa na nowo a dźwięki orkiestry daleko rozlegały się po okolicy.

**Bysrzyca.** (Pożar.) W niedzielę nad ranem spłonęła chata robotnika Lipki pod Praszywą. Właściciela nie było w domu a kobieta ledwo potrafiła wynieść pierzyny i wypędzić bydło z chlewa, wszystko inne spłonęło doszczętnie. Zachodzi podejrzenie podpalenia i żandarmerja szuka sprawcy.

## Tragedja położenia w sowietach.

Chłop rosyjski nigdy pracowitością się nie odznaczał, a dziś, gdy mu każą pracować, traktuje go jakby areштanta, buntuje się i uprawia bierny opór. Wskutek tego tragiczne nastają stosunki w państwie. Przekupieni agitatorzy komunistyczni starają się Rosję sowiecką przedstawić jako raj dla robotników na ziemi. Uciekający jednak z Rosji przedstawiają prawdziwy obraz strasznych stosunków, jakie w Sowietach panują. Robotnicy żyją tam w niebywałej nędzy, i szczęśliwy ten, komu uda się wyrwać z tego piekła i uciec przez granicę do sąsiedniego państwa.

Szczególnie dużo ucieknierów przechodzi na zachód, do Polski.

Uciekający wyznają, że naogół cały stan robotniczy uprawia w Rosji bierny opór. To, co w Rosji wykonuje 5 robotników, gdzieindziej robi jeden robotnik. Robotnicy sowieccy nie mają pożywienia, ubrania i obuwia. Często robotnik lub jego żona, albo dzieci muszą wyciekiwać w ogonku po 12 godzin przed kooperatywami, aby otrzymać funt złego gatunkowo chleba. Nawet kartofle są niedostępne dla robotników sowieckich i sprzedawane są na wagę złota, a o mięsie i tłuszczu nie można wogóle marzyć. Nawet chory robotnik otrzymuje tylko 500 gramów mięsa miesięcznie i to po długich trudnościach. Wszędzie widać niezadowolonych, tak robotników jak i włościan.

Jedna z gazet sowieckich „Socjalistyczny Wiestnik“ zwraca uwagę rządu centralnego na sytuację, jaka panuje na Ukrainie o pisze:

Na całej Ukrainie panuje niesłychany głód. Trudno jest o zdobycie nawet surogatu chleba z kory drzewnej i lebiody. Na kolejach odbywa się istna wędrówka narodów. Nie ręczę za cyfry ale dobrze orjentujący się mówią o 6 milionach ludzi, znajdujących się „na kołach“. Jadą całe rodziny z dziećmi, tysiące ludzi zatarasowuje drogi — dworce kolejowe są obleżone, a w wagonach i na dworcach kolejowych nikt poprostu nie odważy się wyjąć z tobołka kawałka chleba, aby mu go sąsiedzi przemocą nie wyrwali.

Głód dotarł do wsi, Brak jest nawet ziemniaków. Bydła pozostało bardzo niewiele.

Żeby odwrócić uwagę ludu o tej strasznej sytuacji, zaczyna prasa sowiecka coraz uporczywiej pisać o wojnie i jej konieczności z burżuazyjnym Zachodem.

## Ważność morza dla Polski.

Cała Polska i Polacy, zagranicą przebywający, obchodząc będą święto „Morza“. Z tej okazji wydało Pomorze odezwę, w której powiedziano, że święto świadczyć ma nietylko o jednolitem i zgodnym postawieniu się wszystkich obywateli państwa względem morza, ale fakcie, że Polska objęła Bałtyk, który jest gwarancją jej bytu mocarną potęgą, mocnem i silnem na wieki władaniem. Niema polski bez morza, niema gwarancji i spokojnej pracy i nienaruszalności granic Polski bez posiadania silnego jednolitego pogotowia obronnego. W zrozumieniu, czym jest Bałtyk i Gdynia dla Polski, będzie naród polski silną wiarą w przyszłość wychowywać młode pokolenia, frontem do morza.

## Śliwka w Belgji aresztowany.

W Belgji trwa, jak wiadomo, strajk górników. Ponieważ wśród górników belgijskich jest wielu Polaków i Czechów, wysłała centrala komunistyczna praska posła Śliwkę dla podtrzymania na stroju strajkowego. Policja belgijska wnet go jednak wymacała i wydalila z granic państwa. Szukał taniej reklamy dla siebie, nie spodziewając się, że będzie aresztowany. Nic jeszcze nie zrobiwszy, powrócił, skąd przyszedł.

## Dla wyjeżdżających do Krakowa.

Miasto Kraków, pełne drogocennych pamiątek narodowych i historycznych, ściągając do swych murów prawie że przez cały rok krocie wycieczkowców, nietylko Polaków, lecz także i obcych. Ze względu na swą bliskość mamy i my ułatwiony wyjazd do tego grodu i każdy, kto chce zapoznać się temi drogiemi pamiątkami, powinien nie zrażać się trudnościami i wyjechać tam. Nie musi się tulać po hotelach, lecz może korzystać z wygod nowo przez miasto wybudowanego domu „Wycieczkowego“. Dom ten znajduje się w pobliżu Parku Jordana na tak zwanych „Oleandrach“, to jest placu, z którego w początkach wojny światowej wyruszyli Legjoniści w bój o niepodległość Polski.

„Miejski Dom Wycieczkowy“ jest urządzony według wymagań najnowszego stylu budowlanego i najnowszych zdobyczy higieny. Obzerne sale pomieścić mogą tak wycieczki masowe, jako też i grupowe oraz pojedynczych wycieczkowców. W biurze Zarządu można otrzymać wszelkie wskazówki co do miasta, przewodniki drukowane, pocztówki, nawet i przewodników do oprowadzania. Uprzejmość kierownika domu, p. Jaworka, zjednuje sympatję wszystkich gości i każdy czuje się tam jak w własnym domu.

Dom ten jest prawdziwym dobrodziejstwem dla wyjeżdżających do Krakowa.

## Przegląd gospodarczy.

**Z targu ostrawskiego.** W M. Ostrawie płacono ostatnio za 1 kg żywej wagi u: byków 2—4 Kcz, wołów 2'25—4'95 Kcz, krów 2—4'40 Kcz, jałowic 2'25—4'60 Kcz, cielat 3'75—5 Kcz. 1 kg wołowiny 2'50—7'50 Kcz, wieprzowiny 8—10'50 Kcz, cielęciny 3—6 Kcz, różnego mięsa 2—10 Kcz.

**Ceny targowe.** W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 148—150 Kcz, słowacka 134—136 Kcz, żyto 134—136 Kcz, owies 104—106 Kcz, proso 175—190 Kcz, mak 530—540 Kcz, siano 56—58 Kcz, tymotka 58—60 Kcz, słoma 36—38 Kcz, mąka pszenna Ogg 232—234 Kcz, pszena gładka 228—230 Kcz, pszena nr. 1 190—200 Kcz, nr. II 185—188 Kcz, żytnia 208—212 Kcz, ryż 165—170 Kcz, mąka karmowa 110—140 Kcz, otręby 69—71 Kcz, tłuszcz amerykański 870—880 Kcz, cebula 100—105 Kcz.

Ilość górników na przymusowym urlopie w naszym zagłębiu wynosi około 10.000 osób.

Ze sfer gospodarczych Czechosłowacji domagają się, żeby dla zagotowywania owoców wydawano tańszy cukier, dlatego, że wielka ilość owoców gotowa ulec zniszczeniu, gdyby je nie zagotowywać.

Produkcja węgla kamiennego w Czechosłowacji wynosiła w czerwcu b. r. 801.000 ton. Jest to o 19'6% mniej, aniżeli w czerwcu ub. roku.

Nowa taryfa cłowa w Polsce zostanie wkrótce ogłoszona i do 4 tygodni wejdzie w życie.



**Zakaz wywozu pszenicy z Węgier** spowodowany został tem, że rdza zniszczyła ogromne plony.

**Strejk robotników tekstylnych** wzbuchł w Anglii na tle zarobkowym. Narazie strejkują tylko jedna część. Ma jednak nastąpić strejk ogólny.

**Węgry postanowiły** swoje zapotrzebowanie drzewa pokrywać w Austrii. Nowy cios dla przemysłu czeskosłowackiego.

**Przemysł białostocki** wysłał wielkie partie wyrobów tekstylnych do Chin.

## Radjosluchacze.

Naszym P. T. Radjosluchaczom podaje się do wiadomości, że we czwartek, dnia 4 sierpnia, między godziną 18—18<sup>20</sup> będzie wygłaszał swoje utwory literackie w rozgłośni katowickiej nasz śląski poeta i nowelista, pan Adolf Fierla.

Jak się dowiadujemy, pan Fierla wygłosi jedną z najnowszych swych prac, mianowicie nowelę p. t. „Serce z odpustu”.

## Ze sportu.

**P. K. S. „Pogon”, Frysztat — A. F. K. Sucha**  
3 : 3 (3 : 0).

Niedzielny mecz „Pogoni” z A. F. K. Sucha na boisku we Frysztacie skończył się wynikiem remisowym. Pierwsza połowa minęła pod przewagą „Pogoni”, która zdobyła uzyskać 3 bramki, zaś w drugiej połowie gra naogół wyrównana, przy większym szczęściu gości i niedyspozycji strzałowej ataku gospodarzy, zarzucających dwie jedenastki. Sędzia bardzo dobry. Go.

### OD ADMINISTRACJI.

**WPan Godek T., Rychwałd.** Prenumerata zapłacona do 30 czerwca 1932.

**WPan Rutkiewicz E., Königsfel 1.** Prenumerata zapłacona do 15 listopada 1932.

**WPan Kudła Fr., Zabłocie.** Prenumerata zapłacona do 31 marca 1933.

## Komunikaty.

**POLACY! POLKI!** W niedługim czasie wyjdzie z druku dzieło w 2 tomach (formatu kieszonkowego) pod tytułem:

„**Kieszonkowa Encyklopedia Popularna**” która opracowana przez najwybitniejszych fachowców w Polsce (profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, profesorowie uniwersytetu w Warszawie, Poznaniu, Lwowie, Wilnie (obejmuje rzeczowo w porządku działowo-alfabetycznym, na 3000 stron druku (petitem) całością kształt wszystkich potrzebnych praktycznych w życiu codziennym wiadomości i informacji, uwzględniając wymagania najszerszych warstw społecznych (zwłaszcza: życie gospodarcze Polski, zagadnienia społeczne, polityczne, literackie — najnowsze zdobycze człowieka — stan i rozwój naszej Polonji zagranicą — a także krótkie poglądowe lekcje wszystkich ważniejszych języków świata, uwzględniając nawet esperanto).

W tem popularnym dziele znajdzie się dla każdego — czy laika czy uczonego — szereg niezbędnych w praktycznym życiu wiadomości i wskazówek (zwłaszcza dla Polaków na obczyźnie).

Będzie to pewnego rodzaju nieodzownym dla każdego człowieka vedemecum teoretyczne i praktyczne.

Ze względu na niską cenę: w przedpłacie 120 Kč (3 dolary) cena księgarska będzie ponad 150 Kč (5 dol.), każdy będzie mógł i powinien dzieło to nabyć. — Zgłoszenia: **Kraków, ul. Józefitów 10** Można także zamówić za pośrednictwem administracji „Gazety Kresowej”.

Wykaz darów złożonych na Macierz Szkolną w Czechosłowacji: **Wacław Olszewicz, Siemianowice** 30 Kcz, **Karol Buzek, Końska** z okazji walnego zgromadzenia 10 Kcz, **Towarzystwo Domu Narodowego w Cieszynie** 1.000 Kcz z okazji walnego zgromadzenia, inż. **Leopold Szefer, gen. dyr. Katowice** z okazji walnego zgromadzenia 500 Kcz, **Włodzimierz Matysek w Krakowie** 100 Kcz, **Goście na weselu Szymeczki** z **Józefem Kubatką** złożyli na ręce p. Szymeczka w Piotrowicach 75

**Kcz, Ks. Bol. Makowski w Chojnicach** 10 Kcz, **Koło Pań Polek w Cieszynie** zamiast wieńca na trumnę śp. **Zofii Życzyńskiej** 20 zł., z tego samego tytułu **dyr. Piotr Feliks w Orłowej** 20 Kcz, **państwo prof. Stonawscy w Cieszynie** 20 zł., **Barczewska, Warszawa** na powiększenie funduszu imienia śp. **Zofii Noiret** 20 zł., **Zofia Kiedroniowa w Cieszynie** z okazji walnego zgromadzenia 20 zł., **Stowarzyszenie urzędników skarbowych w Cieszynie** 25 zł., **Stefan Klima, Kraków** 10 zł., **Kofin, restaurator w Cieszynie na listę Kom. Rał.** 31 zł., **Wydział ofiar „Kurjera Warszawskiego”** 10 zł. — **Zarząd Główny Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji** składa wszystkim P. T. Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

## Kącik humoru.

Powiedziała mu.

— Jakto! Więc Stefan ośmielił się pocałować ciebie w twarz? Sądę, że dałaś mu za to na pamiętkę?

— E, czyż to wypada dobrze wychowanej panie robić tak skandal?

— To trzeba było przynajmniej coś powiedzieć.

— A no, powiedziałam.

— Co takiego?

— Ogół se pan na drugi raz brodę, bo mi dziś całą twarz pokłuteś!

## Rozmaitości.

**Prezydent Masaryk** wyjechał na urlop do Bystricy na Słowacznine.

**Śmierć górnika na szybie Hohenegger w Karwinie.** W ubiegły piątek doszło na szybie Hohenegger w Karwinie do tragicznego nieszczęścia, którego ofiarą padło życie wozacza **Józefa Tofla**. Tofel sprzątał właśnie na piątym piętrze szybu spadnięty do wyciągu wóz z węglem. Z nieznanych przyczyn spadł w międzyczasie do wyciągu drugi wóz, który śmiertelnie pokaleczył Tofla tak że nieszczęśliwy wkrótce zmarł w szpitalu.

**Bydlaka,** który na Górnym Śląsku zgwałcił dziewczynę młodą a potem udusił, powieszono.

**Rzadki wypadek z piorunem.** Nad wsią **Rzadki** przeszła niezwykle silna burza, po której zauważono pod drzewem przydrożnym stojącą nieruchomo 14-letnią dziewczynę, trzymającą na rękach jej 2-letnią siostrzyczkę. Dziecko rzewnie płakało. Po zbliżeniu się do niego stwierdzono, że jeden z piorunów uderzył w drzewo, zabijając 14-letnią dziewczynę, podczas gdy dziecku nic się nie stało. Niezwykły widok trupa dziewczynki, trzymającej na rękach dziecko robił straszne wrażenie.

**Los kościołów w Rosji.** Władze sowieckie zamieniły kościół katolicki w Mińsku na teatr.

**Gwałtowna burza,** połączona z nawałnicą i gradobiciem nawiedziła okolice **Torunia** w Polsce i wyrządziła znaczne szkody, zwłaszcza na cmentarzu pewnej wsi, gdzie potworzyły się głębokie rowy tak, że niektóre groby zostały zupełnie podmyte a na powierzchni ukazały się trumny. Nad niektórymi grobowcami przewracały się kamienne nagrobki, albo zawisły niemal w powietrzu, grożąc w każdej chwili zawaleniem się. Niektóre groby zapadły się do wyrw, jakie potworzyła woda w gliniastym gruncie. Pola zostały zamulone.

**Zamiast kominów — zielony trawnik.** W Chemnic w Saksonji istniały przed wojną wielkie fabryki maszyn z 22 wysokimi kominami, które zatrudniały 6.000 robotników i 800 urzędników. Od dwu lat stoją one już bezczynnie i rozpadają się. Obecnie firma **Hartmann** burzy obiekty fabryczne a na tem miejscu zostanie urządzona zielona murawa.

**Rekordowa szybkość okrętu.** Angielska łódź motorowa **Miss England** osiągnęła rekord 120 km na godzinę.

**Ogromny hotel** budują sowieci w Moskwie. Będzie zawierał 1200 pokoi.

**Huraganowy wiatr** podczas gwałtownej ulewy pozrywał koło **Koszyc** wiele dachów, w tem i dach z jednego z kościołów.

**Wielkie powodzie** dokonały na Słowacznine ogromnych spustoszeń. 40 mostów i wiele domów poszło z wodą.

**Samobójstwo żołnierza.** W Pilźnie zastrzelił się żołnierz tamtejszego garnizonu.

**Eksplodacja prymusa.** W Kraśnie eksplodował prymus podczas gotowania w wyniku czego 7 osób, w tem 6 dzieci odniosło ciężkie rany. Jedna osoba zmarła we szpitalu.

**Trzech chłopów koło Sanoka,** którzy podburzyli chłopów przeciw panom, wskutek czego doszło do groźnych rozruchów w Lesku, skazał sąd doraźny na śmierć przez powieszenie. Prezydent **Mościcki** ulaskawił ich, zamieniając karę śmierci na dożywotne więzienie.

**31.800 akademików** znajduje się w Czechosłowacji.

**Miniature dziecko** urodziło się mieście **Palermo** i waży 1 i ćwierć kilograma.

**Cholera** wybuchła w **Chinach**, porwując kilkakrotnie ofiar w ludziach.

**Zamężne nauczycielki** zostaną w Austrii zwolnione z nowym rokiem szkolnym.

**Podrabiacza banknotów** aresztowano w **Zylinie**.

**Straszne samobójstwo** z rozpacz po zgonie męża. W **Pradze** położyła się pewna kobieta na sofie, oblała się spirytusem i podpaliła, spalając się na węgiel a z nią całe urządzenie pokoju.

**Niemcy mają jeszcze** ciągle przeszło 6 milionów bezrobotnych.

**Zapomniany granat.** Podczas ćwiczeń artylerji w **Losonc** na Słowacznine pozostał na miejscu niewystrzelony granat. Miejscowy kowal granat znalazł, zaniosł go do domu, a gdy z nim manipulował coś, nastąpił straszny wybuch, granat rozdarł kowala i jego brata.

**Wielki folwark** spłonął na Słowacznine we wsi **Sazdice**.

**2450 kancelaryj** adwokackich znajduje się w Czechosłowacji.

**Zawalił się kościół w Bukowinie,** kiedy ludność po nabożeństwie udała się do domu.

**Mekykańskie stosunki w Rumunji.** Na stacji **Stirday** wargnęli na peron bezrobotni, przyjechawszy bez biletów. Kiedy z tego powodu mieli zostać aresztowani, zaczęli obrzucać kamieniami żandarmerię oraz dwóch kolejarzy. Następnie zniszczyli całe urządzenie stacji i wsiadłszy na pociąg zmusili maszynistę pod grozą użycia rewolweru do dalszej jazdy. Kiedy pociąg przybył na stację **Titu**, bezrobotni wysiedli z pociągu i zniknęli w ciemnościach nocy.

**Rokrocznie straty,** spowodowane pożarami, wynoszą w Czechosłowacji przeszło 1 miliard koron czeskich.

**Majątek miasta Berlina** w ziemi wynosi 98 miliardów koron.

**Austriacy oburzają się na Niemców,** ponieważ pozbawiają austriackich artystów filmowych pracy w Niemczech.

**Pomyłka chłopów.** Dwu chłopów z **Dziedzic** chciało tanio pojechać do Warszawy. Wleźli pod wagon pociągu pośpiesznego. Jakże się zdziwili, kiedy ich wyciągnięto w **Karlsbadzie**. Pomylili się i wleźli pod wagon, jadący do **Karlsbadu**.

**Ruch samochodowy w Jugosławii** zamarł z braku benzyny.

**Dziw natury, czy bajka.** Gazety polskie doniosły, że **Katarzyna Maziarz** w **Kołomyi** porodziła dziecko płci żeńskiej o dwu głowach i dwu parach nóg, zakończonych racicami. Dziecko to żyje i karmi się z piersi matki. Niezwykły ten fenomen zabobonna ludność przyjmuje jako zły znak.

**Zniewolił 10-letnią dziewczynę** 19-letni robotnik ve **Všetinie**. Został aresztowany.

**Wielki samolot pasażerski** uległ w **Chile** katastrofie, przyczem zabitych zostało 10 osób.

**Żeby w wagonach kolejowych nie było w lecie gorąco.** W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej między **Nowym Jorkiem** a **Chicago** zaczęły kursować po raz pierwszy wagony kolejowe sztucznie chłodzone. Dzieje się to w ten sposób, że do wnętrza wagonu włącza się chłodzone wilgotne, filtrowane powietrze, przyczem ciśnienie powietrza wewnątrz wozu przewyższa stale ciśnienie zewnętrzne, a to w tym celu, aby powietrze z zewnątrz nie psuło powietrza wagonu. Temperatura i wilgotność powietrza reguluje się automatycznie. Pierwsze próby wypadły bardzo dobrze.



## LOTERIĘ już zestawioną, FANTOWĄ

100 sztuk samych wartościowych i ładnych rzeczy  
za 140 Kč,

dostarczy Wam  
**Ludowa Drukarnia we Frysztacie.**

Międzynarodowy kongres archeologii chrześcijańskiej odbywa się w Rawennie, we Włoszech.

Do Zlina udać się może na pobyt tylko ten, kto tam ma zapewnione stałe zajęcie, aby nie przeludniać miasta ludźmi, którzyby miastu byli ciężarem. Taka jest uchwała zarządu miasta.

Rozpaczliwy czyn bezrobotnego. W Holiči został zwolniony z pracy pewien robotnik. Tak to sobie wziął do serca, że z rozpacz przebiegał sobie żyły u ręki i umarł z odpływu krwi. Pozostawił 6 małych dzieci.

Bandytyzm w Rosji. Bandyci, uzbrojeni w rewolwery, napadli na filię banku państwowego w Leningradzie i zrabowali wielką sumę pieniędzy, zbiegli.

Katastrofa łodzi w Chinach. Według doniesienia z Czufu- we wsi Cinsi, zatonała łódź zbyt silnie obciążona. 34 osoby utonęły.

Krowa nadziła na rogi 9-letniego chłopaka w Jastrzebi koło Val. Kłobouk na Morawach. Chłopak zmarł z ran.

Katastrofa kolejowa wydarzyła się w Berlinie. Lokomotywa najechała na pociąg osobowy. Cztery osoby poniosły śmierć a wielu jest rannych.

Międzynarodowy kongres seksualno-naukowy odbędzie się w Bernie.

Samobójstwo studenta. Z powodu nieszczęśliwej miłości rzucił się koło Niem. Brodów, w Czechach, 25-letni student pod pociąg. Koła ciała zupełnie rozmiażdżyły.

Włamanie w biały dzień. Koło Nowego Jiczyna grasuje banda włamywaczy, którzy w swej beczelności zabierają się do „pracy“ w dzień. W jednym domu wysłedzili gotówkę wielu tysięcy Kcz, które w biały dzień zabrali.

Katastrofa samolotów wojskowych. Koło Bratysławy zderzyły się w locie dwa samoloty, które się rozbiły. Jeden lotnik uratował się spadochronem, drugi lotnik zabity.

10 zabitych i 72 rannych, to bilans walk domowych ostatniego tygodnia w Berlinie.

Podpalacze grasują na pograniczu morawsko-słowackim. Wybuchają tam codziennie liczne pożary.

Sowiecka straż graniczna zastrzeliła ponownie na granicy numuńskiej pięć osób, uciekających z Rosji.

211 osób popełniło w Polsce minionego roku samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg.

144 banki skrachowały dotychczas w Stanach Zjednoczonych.

Dwie dziewczyny rzuciły się pod wpływem nędzy pod koła pociągu w Śniatynie.

Przymusowy spis ludzi, chorujących na gruźlicę, przeprowadzony został we Francji.

## Nowo wybudowany DOM

w okolicy JABLONKOWA, 4 pokoje 2 kuchnie i sklep, 3 piwnice, kryty eternitem, z ogrodem owocowym, 25 lat wolny od podatków, jest z wolnej ręki natychmiast do sprzedania.

Dom nadaje się bardzo dobrze

do prowadzenia interesów.

Bliższej wiadomości udzieli

Ludowa Drukarnia we Frysztacie.

Pozwalam sobie zawiadomić szanowną P. T. Publiczność, iż otworzyłem w Łakach n. O.

## mechaniczną stolarnię

i przyjmuję wszelkie prace w ten zakres wchodzące. Wybór tanich i gustow. mebli

**A. KRUTAK, mech. stolarnia w ŁAKACH.**

## Uważajcie!

MIEŚO KOŃSKIE,  
zimną czasem wieprzowe.

Wyroby rzeźnicze sposobem krakowskim i praskim zawsze do nabycia w sklepie w Nowym Boguminie obok, gdzie był rzeźnik p. Gattermeier Schneiderkova ulica.

**Zakupuję dobrze wykarmione wieprze i konie rzeźne.**

Z poważaniem

**Jerzy Kubeczka,**

zamieszkały we Wierzbicy przy PUDŁOWIE.

Burza gradowa w Białacowie w Polsce wyrządziła ogromne szkody. Zupełnemu zniszczeniu uległy grunta 122 gospodarstw rolnych.

Okropny pożar wybuchł koło Koszyc. Spaliło się 22 stodół wraz z dotychczasowymi zbiorami i narzędziami rolniczymi. Spalił się też jeden dom.

## POLACY! POLKI!

### Wiedza o Polsce

O WSZYSTKIM DLA WSZYSTKICH!

### „KIESZONKOWA ENCYKLOPEDIA POPULARNA“

oto dzieło, które na 3000 stronach druku (petitem) obejmuje materiał naukowy, powabny-opracowany w sposób popularny, przystępny dla wszystkich — a przez to właśnie stanie się nieodzownym przewodnikiem najszerszych warstw społecznych.

Dzieło nasze — odpowie każdemu na wszystkie pytania, rozstrzygnie wszelkie wątpliwości w dziedzinie naukowej czy literackiej, społecznej, politycznej czy gospodarczej.

Dzieło nasze — przez swą bogatą treść zastąpi cały szereg książek naukowych, niedostępnych dla wszystkich z powodu drogiej ceny — a da bogaty materiał informacyjny nie tylko przeciętnemu czytelnikowi ale i uczonemu specjalistcie.

Dzieło nasze — położy specjalny nacisk na rzeczy czyste polskie i postara się w każdym wypadku ujawnić pewną wspólność między faktami ogólnej natury a zjawiskami na gruncie polskim.

Dzieło nasze — będzie zbiorem wszelkich wiadomości z życia codziennego a które są warunkiem i podstawą wiedzy ogólnej: teoretycznej i praktycznej.

### Nasza encyklopedia dla Was Polaków na obczyźnie

stanie się pomocą w życiu i pracy, stanie się przyjaciół, przewodnikiem duchowym — wskaze Wam drogę do celu — powie Wam wszystko o POLSCE uzupełni Wasze braki w wykształceniu i wiadomościach ogólnych.

Kupić powinien więc każdy i stale ją nosić przy sobie! Cena w przedprenumeracie tylko 120 Kč (3 dolary) Pieniądze wpłacać albo na konto P. K. O. 410.570 w Krakowie albo w liście poleconym na adres:

Redakcja i Administracja

„Kieszonkowa encyklopedia pop.“

(Wiedza dla wszystkich).

Polland Kraków ul. Józefitów 10.

Poszukujemy Generalnych zastępców: Księgarnie Stowarzyszenia.

Założony w roku 1894.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność

i w rachunku bieżącym i płać od nich

**5% i więcej**

stosownie od umowy.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle

pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

**KANTOR WYMIANY:** kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

100

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte pianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Broż, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a spół. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

**Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000.000.-**

Podatki i wszelkie inne opłaty od lokat płaci Towarzystwo za wkładających z własnego.

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

**SZCZEPAN SIKORA,**  
Jabłków.

**ANDRZEJ CZUDEK,**  
Jabłków.

**Ks. KAROL KRZYWOŃ,**  
Nawsie.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pieczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Frysztacie.

Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Pocht i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Cís. řed. 2911-III-27.





# Gazeta K.

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., poln. i społeczno-gospodarczym.

Wpłać Ks. Oskar Michejda, senior



Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 63.423  
Przedpłata wynosi:  
kwartalnie . . . . . 12 — Kč  
miesięczno . . . . . 4 — Kč  
numer pojedyn. zy . . . . . 1 — Kč

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Ocz. i Z., Bank Wsp. w Cieszynie L.K.O. Warszawa 180.012  
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2.—  
W Polcon: numer pojedyn. . . . . 25 groszy  
kwartalnie . . . . . 75 —  
półrocznie . . . . . 140 —  
rocznie . . . . . 280 —

No. 32.

FRYSZTAT, dnia 4 sierpnia 1932.

Rocznik XII.

## Po wyborach w Niemczech.

Hitler, mimo ogromnych usiłowań, nie uzyskał większości.

Świat z wielkim napięciem wyczekiwał wyniku wyborów w Niemczech, tembardziej, że Hitler zapowiadał ogromną większość uzyskanych mandatów dla siebie a potem radykalną zmianę polityki wewnętrznej i zewnętrznej Niemiec. Tymczasem zwycięstwo Hitlera jest niepełne, nie ma absolutnej większości i wobec 55% opozycji trudno będzie myśleć o przeprowadzeniu dalekich i szerokich planów drogą legalną.

Wynik wyborów dla najmocniejszych partii jest następujący:

Hitlerowcy 13,732.777 głosów — 230 mandatów (dawniej 110).

Socjalni demokraci 7,951.242 głosów — 133 mandatów (dawniej 136).

Komuniści 5,278.094 głosów — 89 mandatów (dawniej 78).

Centrum 4,586.501 głosów — 76 mandatów (dawniej 71).

Niem. narod. 2,172.941 głosów — 37 mandatów (dawniej 41).

Partia bawarska 1,190.483 głosów — 28 mandatów (dawniej 18).

Partia ludowa 434.548 głosów — 7 mandatów (dawniej 27).

Partia państwowa 371.349 głosów — 4 mandaty (dawniej 16).

Poza temi partjami idą nieznaczne partie drobne bez większego znaczenia politycznego.

Zastanawiający jest ubytek głosów socjali-

stycznych a przybytek komunistycznych. Klęskę poniosły drobne partie, z których np. partja chłopska miała dawniej 1 milion głosów a teraz zyskała tylko 89.800.

Przyszły parlament liczyć będzie 607 posłów.

Co teraz w Niemczech nastąpi? Przede wszystkim jasno wynika zupełna niemożliwość rządu prawicowego, o co tak bardzo Hitlerowi chodzi, skoro z ogólnej liczby mandatów zyskała prawica tylko 45% a lewica rozporządza 55%. Rozstrzygającą rolę odegra prawdopodobnie centrum i od jego kroku zależy przyszły skład rządu.

W trudnej sytuacji znalazł się rząd Papena, bo centrum, do którego utracony kanclerz należał, nie będzie miało ochoty Papena popierać. I choć tak zapewniał, że pozostanie, donosi prasa o próbach przeprowadzenia wielkich zmian w rządzie, który hitlerowcy starają się dostać pod swe wpływy. Papen więc będzie musiał ustąpić i już prasa donosi, że powierzone zostanie mu stanowisko posła niemieckiego w Paryżu. Obecny minister spraw zagranicznych Neurath i minister wojny Schleicher pozostaną na stanowiskach, bo takie jest podobno życzenie Hindenburga, który przechylił się na stronę nowego kierunku polityki nacjonalistycznej w Niemczech.

Hitlerowcy obstają bezwzględnie przy żądaniach, by kanclerzem stał się Hitler, jak również domagają się ministerstwa spraw wewnętrznych. Są to dwa czynniki, które chcą opanować państwo. Roszczą sobie również, jako najsilniejsza partja, prawa do prezydenta parlamentu. Choć wiadome jest stanowisko partji, będących językiem u wagi, narodowi-socjaliści są najpewniejsi wy-

granej. Hitlerowcy wywierają gwałtowny wpływ na rząd i wewnętrzne stosunki w Niemczech, przekonani, że osiągnęli szczyt tego, do czego dążyli, odtąd szanse ich będą opadały, więc trzeba na szalę rzucić wszystkie argumenty, które rozperzadzają, dla uzyskania zwycięstwa.

Socjaliści i komuniści też chyba nie będą próżnowali, wobec czego już zgóry utworzyć sobie po trafimy obraz walk domowych, które w przyszłości muszą ogarnąć całe Niemcy. Zresztą te liczne gwałty, dokonywane w różnych miastach przez hitlerowców, świadczą, że niedaleko jesteśmy przed puczem nacjonalistycznym w Niemczech a co z tego wyniknie, wojną domową.

## Niema Polski bez morza i Pomorza.

Na wybrzeżach morza polskiego stał się cud. Skrawek ten ziemi, zaniebdywany przez Niemców na korzyść gdańskiego portu, stał się ulubieńcem całego narodu polskiego i dziś wre tam życie i rozwija się w tempie amerykańskim. Mała rybárska wioska Gdynia stała się miastem, rosnącym w sposób zadziwiający i wszyscy Polacy patrzą z dumą i radością, jak powiedział prezydent Mościcki w dzień święta morza polskiego w Gdyni do tysięcznych tłumów, na dokonane już na polskim morzu prace i oczekują dalszego ich postępu.

Wyrazem umiłowania morza i zrozumienia jego znaczenia dla państwa polskiego, było właśnie „święto morza“, zapoczątkowane wspaniałymi uroczystościami niedzielnymi w Gdyni. W uro-

Na Łotwie, gdzie liczba Polaków wynosi 59.364 mamy w 40 szkołach polskich 5.177 dzieci (2.724 dziewcząt i 2.453 chłopców), co stanowi 74% wszystkich dzieci polskich w wieku szkolnym. W szkołach łotewskich i innych narodowości uczy się 2.000 dzieci polskich. W szkołach polskich na Łotwie wykłada około 250 nauczycieli.

W Niemczech na 130.000 dzieci polskich w wieku szkolnym naukę w języku polskim pobierało tylko 2.167 dzieci (1.07% ogólnej liczby), języka zaś polskiego uczyło się 4.379 (3.37% ogólnej liczby). W sumie zaledwie 6.546 dzieci polskich w Niemczech (5.04% ogólnej liczby) pobierało bądź to naukę języka ojczystego, bądź też naukę w języku ojczystym. Tylko co dwudzieste dziecko polskie w Niemczech uczy się po polsku. Zaznaczyć zaś należy, że i te skromne rezultaty osiągnęła mniejszość polska w Niemczech dopiero po latach usilnych starań i zabiegów. Jeśli tak niewiele osiągnęliśmy pod rządami demokratycznymi, chlubiącymi się swoim rzekomym liberalizmem, to czegoż należy oczekiwać od przyszłości, kiedy, być może, zaczął Rzesza niemiecką rządzić hitlerowski oddziały szturmowe.

Tak w ogólnych zarysach wygląda stan szkolnictwa polskiego poza granicami państwa polskiego. Pomimo wszelkich przeszkód, Polonia Zagraniczna osiągnęła już znaczne rezultaty w dziedzinie rozbudowy szkolnictwa narodowego. Liczba szkół polskich rosła jak na drożdżach i tylko tam, gdzie, jak np. w Niemczech, obce władze są do nas nieżyczliwie ustosunkowane, rozwój ten jest wolniejszy.

## Szkolnictwo polskie zagranicą

Jeden z wielkich patriotów polskich powiedział kiedyś: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich synów chowanie“. Zdanie to możnaby na emigracji sparafrazować w ten sposób: „Takie będzie wychodźstwo, jakie jego synów chowanie“. Od tego, jak zorganizujemy wychowanie naszej młodzieży poza granicami starej Ojczyzny, zależy, czy ta młodzież będzie wiernie stała przy polskości, czy też roztopi się powoli w obcym, nierzadko wrogiem nam środowisku. Zrozumienie ważności zagadnień szkolnych dla kwestji samego dalszego istnienia narodu polskiego na wychodźstwie szerzy się coraz bardziej wśród naszej Polonii Zagranicznej. Śmiało można powiedzieć, że od chwili powstania niepodległego państwa polskiego ilość szkół polskich i kursów języka polskiego wzrosła zagranicą w sposób naprawdę imponujący. Dziś, kiedy już 14 lat mija od zmartwychwstania Polski, należy spojrzeć poza siebie i zastanowić się nad długością przebytej drogi.

Oto, jak wygląda w tej chwili szkolnictwo polskie na najważniejszych terenach emigracyjnych i mniejszościowych.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej na 600.000 dzieci polskich w wieku szkolnym około 300.000 uczęszcza do szkół parafjalnych, gdzie religie, historię i literaturę polską pobierają w języku polskim. W trosce o pozostałe 300.000 dzieci przed niespełna 4 laty fachowy instruktor oświatowy, prof. St. Gałazka, zaczął, w oparciu o wielkie organizacje polskie, tworzyć sieć polskich szkół dokształcających, mających na celu uczenie dzieci polskich, uczęszczających do szkół amerykańskich, podstawowych wiadomości z dziedziny

geografii, historii, literatury i kultury polskiej, oraz wiedzy o Polsce współczesnej. W chwili obecnej na terenie Stanów Zjednoczonych znajduje się 184 polskich szkółek dokształcających z 14.683 dziećmi. Prace w kierunku rozbudowy szkolnictwa polskiego w Ameryce Północnej są prowadzone w dalszym ciągu.

W Czechosłowacji do polskich szkół ludowych uczęszcza 10.633 dzieci, do szkół wydziałowych 2.032, do gimnazjum polskiego w Orłowej 428 uczniów.

We Francji liczba szkolnych placówek polskich wynosi 248; obsługuje je 158 nauczycieli i nauczycielek oraz 30 ochraniarek. Placówki te są rozrzucone po 208 polskich skupieniach, głównie na północy Francji. Liczba dzieci w wieku szkolnym, korzystających z nauki polskiej, wynosi we Francji 21.194 dzieci (10.779 chłopców i 10.415 dziewcząt). W ochronkach liczba dzieci polskich dochodziła do 3.131 (1.416 chłopców i 1.715 dziewcząt).

Imponująco poprostu wygląda rozwój szkolnictwa polskiego w Brazylii. Cyfrowo rozwój jego wygląda następująco:

| Rok  | Ilość szkół | Ilość naucz. | Ilość dzieci |
|------|-------------|--------------|--------------|
| 1924 | 144         | 153          | 5.993        |
| 1929 | 191         | 239          | 8.675        |
| 1931 | 229         | 275          | 9.405        |

Ilość dzieci polskich, mieszkających w okolicach, gdzie istnieją obiektywne możliwości uczęszczania ich do szkół polskich, wynosi około 15.000. Tak więc przeszło 60% dzieci polskich w wieku szkolnym uczęszcza do szkół polskich.

Ochronek polskich w Brazylii jest 7; wychowują one 200 działy polskiej w wieku od lat 3 do 6.



czystości tej wzięło udział przeszło 100.000 osób a do tysięcy tłumów nad wybrzeżem Bałtyku przemówił między innymi i prez. Mościcki, jak już wspomniano, podkreślając, że dążenia do utworzenia wolnego polskiego handlu morskiego zostały zapoczątkowane, ale wymagają ciągłych dalszych wysiłków i czujności. Święto morza jest symbolem zbiorowej woli całego narodu do podjęcia takiego wysiłku.

Ale nie tylko ku samemu morzu biegna myśli i uczucia. Biegna one i ku całej starej Ziemi Pomorskiej, która jest Polakom wszystkim szczególnie droga, jako ta dzielnica, która zrządzeniem losów tyle wycierpiała, opierając się przez długie lata niewoli skutecznie próbom wynarodowienia, pomimo, że czynione były wszelkie wysiłki i że używano wszelkich rozporządzalnych metod i środków, aby zetrzeć polskość z jej powierzchni, aby jej dziecko w szkole zapomniało mowy ojczystej. Jeżeli pomimo tych wysiłków Pomorze zachowało swą polskość, tak, że odsetek ludności polskiej jest większy, niż prawie we wszystkich innych częściach Polski zawdzięczyć to należy przede wszystkim kobietom pomorskim, które — jako matki i wychowawczynie — tak jak i na Śląsku i w Poznańskim — uczyły swoje dzieci wytrwale polskiego pacierza i używały tylko polskiej mowy. Zawdzięczamy to również tej części duchowieństwa, które pochodząc z tego ludu, pomimo nacisku ze strony władz państwowych, oraz wpływowej części obcego duchowieństwa szerzyło wytrwale wśród swoich parafian kult dla polskiej mowy i polskiej religii. To też cały naród winien polskiej kobiecie i polskiemu duchowieństwu na Pomorzu wielką wdzięczność i to po wsze czasy.

Prezydent wskazał dalej, jakto miłość całego narodu polskiego do ziemi polskiej nad Bałtykiem jest powszechna a nauka z przeszłości historii narodu polskiego głęboko zapadła w serce każdego Polaka, głosząc, że niema Polski bez morza i Pomorza.

## Straszna noc w miastach niemieckich.

Hitlerowcy zaczęli w całym państwie akcję terroru wobec zwolenników partii lewicowych. Nie zyskawszy większości parlamentarnej, wywierają swą złość na swych wrogach politycznych. Obficie leje się krew w różnych miastach Niemiec, szczególnie groźną była jednak sytuacja w Królewcu i w Berlinie. W stolicy państwa padło w walkach ulicznych w nocy z niedzieli na ponie-

J. L.

## U młocki.

Surowy gwizd lokomobili, jaskrawy sygnał, zwiastujący rozpoczęcie młocki, przeszył zygawkowatym ściegiem zgrzebną płachtę pół mroku, rozwieszoną ponad klepiskiem na łąkach i krokwiach dachu, odbijając się rozgłosnem echem od olbrzymich, ceglanych graniastosłupów i desek, tworzących rozrąb dworskiej stodoły, rozwidlił się w siasiekach i zapolach na tysiąc siekających pęg i jak bat gazdy dworskiego uderzy w obejście radwańskiego folwarku, w czworaki, gumna, drewutnie i lamusy, pędząc zewsząd czeladź do roboty.

Zgieci tępym obuchem twardego nakazu, biegli hurmem do stodoły parobcy w szarych tandetnych kamizelkach i portkach, łyskając sporemi dziurami na kolanach; oderwane od ранnego udoju zwijały się w pośpiechu dziewczki w wąskich, na miejską modę skrojonych spodnicach, dudniąc po gładkiem, betonowym boisku tupotem czerwonych, jak buraki, nóg.

Już dwudziestą kopę pszenicy ułożył umiejętnie Maciek na wysokim stogu, gdzie cała gromada zwartem koliskiem otoczyła nową, niedawno zmontowaną młocarnię.

Ponad różańcem głów, na czarnem tle przycajonej do skoka i ruchu lokomobili, w lśniącej aureoli rozpędowego koła, którego stalowe dzwona płonęły w blaskach wschodzącego słońca ognistym nimbem, stał nowy rządcą.

W słowach niepojętych, a obrotowych jak te koła, zaznajamiał słuchaczy, nawykłych do cepów i widel, z maszyną; w zdaniach zawiłych, krętych jak tryby, zazębiał nieugięte prawidła o ich biernej niechęć i bezwładny opór: spiralami sprężyn

działek 12 osób, około 100 zostało ciężko a nie wiadoma liczba lżej rannych.

W Królewcu tłum hackenkreuzlerów rzucił się najpierw na dom prezydenta miasta, ostrzeliwując go gęsto. Sam prezydent został dwoma wystrzałami ranny. Inna grupa atakowała dom, w którym mieści się redakcja pewnej socjalistycznej gazety. Zbombardowano dom prowodyra komunistycznego, właściciel został ranny a służąca zabita. Komunistyczny radca gminny został na ulicy zastrzelony. Podobny los spotkał innego prowodyra komunistycznego. Na dom socjalistycznej gazety „Volkszeitung“ rzucono gorejące bomby. W redakcji gazety obywatelskiej oblano urządzenie benzyną i podpalono.

Inna grupa hackenkreuzlerów urządziła, gęsto strzelając, formalny napad na inną dzielnicę miasta, zniszczyła wielki zbiornik benzyny, którą zapalono, powodując wielki pożar w mieście. Zniszczonych zostało i zrabowanych wiele sklepów żydowskich, poczem rzucono się na inne sklepy, upatruwszy sobie przede wszystkim składy broni, które zupełnie zostały wypróżnione.

Podobnie było w Gdańsku, gdzie bandy hitlerowców napadały domy prywatne lewicowców. Dochodziło do starć ulicznych, przyczem jedna osoba poniosła śmierć a wiele jest rannych.

Nie inaczej było w Szlezwig-Holsztyn. W Hamburgu rzucali się komuniści nawet na policję, która zrobiła użytek z broni. W Lipsku w walkach raniono wiele osób. Jeden komuniista został przez pomyłkę od swych partyjników uśmiercony.

W Essen zajęli hackenkreuzlerzy drogi, prowadzące do miasta, ostrzeliwując osoby niewygodne. W mieście doszło do ostrej strzelaniny, przyczem rannych zostało wiele osób. W Bochum grupa hackenkreuzlerów, uzbrojonych mocno, napadała na domy prywatne i osoby na ulicy. Ofiarą padło wiele sklepów, nim policja potrafiła sytuację opanować. W Darmstadt został w walkach na ulicy zastrzelony jeden robotnik a druga osoba została nożem zabita. Zabity też został jeden hackenkreuzler.

Granaty i kwasy, to broń hitlerowców. W Berlinie urządzono napad na lewicowców, wywabivszy poprzednio policję na ulice oddalone. U jednego z inspektorów policyjnych zniszczono przewody telefoniczne a potem wrzucono mu do mieszkania wiele fiach z kwasem solnym. W Lehnicy na Śląsku, wrzucono kilka granatów do domu Reichshanneru. W Goldbergu zastrzelono na ulicy wyższego urzędnika. W Memmingen w Bawarii wywabili hackenkreuzlerzy przywódcę komunistycznego z mieszkania na ulicę i tam go zastrzelono. W Samenburgu padli dwaj przeciwnicy hitlerowców.

owijał żywe muskuły, a wręby śrub wkręcał w drętwe myśli. Nauczał o nieomyślności miarowych obrotów, o wszechmocy mechanizmu, tłumaczył tajemnicę tłoków i objaśniał niezawodne dogmaty kół, transmisyj i trybów.

— Wybałuszyliście oczy — prześmiewał parobków — na widomy cud obcej wam techniki; poddajecie się nieodpartemu urokowi motoru, ale to mało podziwiać piękno i potęgę młocarni, tryjerów, siewników, czy też kosiarek. W maszynie kryje się nie tylko czar, ozdoba i krasa, w niej mieści się także nowy katechizm. Tu, we wnętrzu mechanizmu przemieszkują wasze dobro i siedzi zło, tu czeka was nagroda lub kara. Słowami żelaza i ognia przemawia dobra nowina: nie w sobie, nie w sile pięści i ramienia, lecz w rozmachu kół będziecie mieć oparcie i dźwignię! Musicie wiarę swoją utwierdzić na miłości człowieka i maszyny: w promieniach tej miłości zbierać będziecie owoce znoej pracy.

Nauk rządcy słuchała ano czeladź w skupieniu i z nabożeństwem, tyle właśnie rozumiejąc, lub nie wiele więcej, co nabożnych, łacińskich pieśni pana organisty podczas ślubu albo pogrzebu.... Prawdę jużci mówi, a nie łże, bo uczony i znający się na gospodarstwie bardziej, niż niejeden gospodarz. Kulawy Zachara, który świat znał, bo i w Ameryce był i na wielkiej wojnie nie z jednego pieca chleb wyjadał, przytwierdzał to słowo w słowo.

— Święta prawda pana rządcy! Maszyna, jak ten, nie przymierzając, sędzia sprawiedliwy, za dobre wynagrodzi, ale za złe to i skarże, ciężko skarże. Jak my byli na taljańskim froncie, przydzielili do kompanji nowe maszyny. Rozkaz był: strzec, jak oka w głowie, dbać więcej, jak o żołądek, a przed strzelaniem czyścić lufy troskliwiej ze rdzy, niż własne sumienie z grzechów i innych

Podobne wiadomości o zajściach w noc powyborczą dochodzą ze wszystkich miast niemieckich. Ogółem przeszło 20 osób zostało zabitych, tysiące rannych a drugie tyle aresztowanych. A sytuacja obecna bynajmniej nie uspokoiła się, walki uliczne powtarzają się nadal.

Z każdym dniem jest gorzej. Rewolwer, róż, bomba, to argumenty walk domowych w Niemczech. Hitler zażądał od rządu wydania pozwolenia, by każdemu obywatelowi wolno było nosić broń. Stwierdzono w ostatnim czasie, że hitlerowcy używają naboju dum-dum. Narodowi socjaliści domagają się, aby partja komunistyczna została określona za nielegalną.

## Rząd Papena pewny siebie.

Wybory w Niemczech minęły, nie przynosząc spodziewanego zwycięstwa dla żadnej z partji. Wobec tego Papen czuje się mocno i podkreśla że rząd jego nie jest bynajmniej gabinetem przejściowym. Jego celem jest odzyskanie wolności Niemiec i równouprawnienie w świecie oraz poprowadzenia narodu do koncentracji jego energii moralnej, która jedynie może przezwyciężyć kryzys. Zadania takie nie dadzą się ograniczyć czasem. Kanclerz nie wyklucza możliwości współpracy z niektórymi stronnictwami, o ile dadzą one wyraz zrozumienia zadań oraz charakteru rządu. Kanclerz przewiduje również możliwość zorganizowania się koalicji wyłącznie w celu jego obalenia.

Ponieważ spowodowałoby to wojnę domową, liczy Papen, że Hindenburg nie dopuści do jego obalenia. Interesujące teraz, jak postąpi po obecnym wyniku wyborów.

## Kłeska Polaków na niemieckim Śląsku Górnym.

Wybory do parlamentu niemieckiego wypadły na Śląsku Opolskim dla Polaków bardzo niekorzystnie. Kiedy bowiem w roku 1924 padło na listę polską 49.259 głosów, a w roku 1930 jeszcze 37.662 głosów, zmalała ta liczba podczas obecnych wyborów do 14.534. Spadek liczby polskich głosów jest więc zastraszający.

Nowy dowód strasznego prześladowania Polaków w Niemczech, prześladowania tak haniebnego, że lud, tyranizowany z największą systematycznością, utracił siły, w następstwie czego ogarnęło ludność zniechęcenie do dalszej walki narodowej.

ludzkich słabości! To my dbali, że nie jeden chłop i o babę tak nie dba. Od Taljanów był spokój, bo maszyny kropiły, jak woda święcona.

Ale, kiedy nad Piawą przyszły słoty, że nie daj Boże, zmieniło się wszystko, bo choróbka się chyciły ludzi, a rdza żelaza... Taljanie pchają się, jak ćmy po nocy. Rozkaz: strzelać: Frajter trzaska sakompak do maszyny — trrrrrach! — Trzaska sakompak do maszyny — trrrrrach! — szkoda, bo i butym miał nie najgorsze. W szpitalu powiedzieli, że nas skarało za to, że my maszyny zapomnieli wypicować. O, z maszyną, to jak z duszą nieśmiertelną, zawsze trza być gotowy, bo maszyna się mści!

To wyrzekłszy, kulawy Zachara z nabożnem namaszczeniem zakropił oliwą oś stalowego bębna młocarni, na którą miał teraz staranie we dworze.

Z całej gromady, zalegającej boisko, jednemu chyba Maćkowi były nie po myśli i nauki rządcy i wspominki wojenne starego koślawca. Maciek nie wierzył maszynie, jak nie wierzył dziewczce.

Po pierwsze: nie uszło jego uwagi, że kiedy rządcą prawil o tej miłości do maszyny, to tak jakoś spojrzał na Magdę, która wtedy stała obok młocarni, jakby to Magda była tą maszyną do kochania, a na jego, Maćka, narzeczona, co cała wieś może poświadczyć, bo nie dawniej, jak tydzień temu, byli oboje na plebanji i na zapowiedzi dali...

Po wtóre: miał Maciek nie zgorszą głowę i nie byle jakie zrozumienie w tych sprawach.

Przez otwarte wrótne stodoły frunęły jego myśli za wspomnieniami, jak chybkie jaskółki z owadami.

Znienawidził więc na wstępie ową zachwalaną maszynę, a jeszcze bardziej rządcę, który czynił pożerał jego Magdę.



## Przegląd polityczny.

**Minister Beneš**, mówiąc w radzie ministrów o sytuacji międzynarodowej na świecie, powiedział, że przeżywamy czasy tak poważne, jakich jeszcze po wojnie światowej nie było, tak na polu gospodarczym, jak przedewszystkiem na polu politycznym.

**O konieczności nowych wyborów w Czechosłowacji** rozpisują się coraz częściej agrariusze we swej prasie.

**Komunistyczny 1 sierpień** spełził na niczem. Nigdzie u nas spokoju nie zakłócono. Nawet w Ostrawie był spokój zupełny. Podobne wiadomości dochodzą ze wszystkich miast.

**W Irlandji rośnie nienawiść** do Anglii, przenysłowcy jednak oświadczają się przeciwko walce celnej irlandzko-angielskiej.

**Prowokacja niemiecka.** Prawie w ten sam dzień, kiedy w Gdyni obchodzono święto morza, urządzili sobie Niemcy w Gdańsku popisy samolotowe a poszczególne samoloty przelatwały ponad Gdynią, gdzie właśnie tysięczne tłumy ludu polskiego brały udział w uroczystości narodowej. Nawet Zeppelin zawitał do Gdańska, za co miasto zapłaciło 60.000 guldenów.

**Państwa południowe Niemiec** grożą zerwaniem z Rzeszą i utworzeniem własnego państwa.

**Wielkie nadużycia** wykryto w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie.

**Zgon był austriackiego kanclerza**, Dr. Ignacy Seipel, pochodzący z biednej rodziny wiedeńskiej, profesor teologii na uniwersytecie salcburskim, minister za starej Austrii, kanclerz austriacki po przewrocie, zmarł w 56 roku życia. Pogrzeb odbył się na koszt jego partii i państwa.

**O włosko-rumuński traktat przyjaźni** toczą się rokowania pomiędzy rządami włoskim i rumuńskim.

**Król rumuński o swem państwie.** W orędziu do narodu wzywa król wszystkie ugrupowania polityczne do współpracy, podkreślając, że kryzys gospodarczy nie pokonał bynajmniej żywej siły narodu. Rumunia zdołała zwiększyć swój wywóz, utrzymać stabilizację waluty i wypełnić punktalnie swe zobowiązania finansowe. Dobre stosunki łączą Rumunię z wszystkimi krajami.

**Gorgulew, morderca prezydenta Doumera**, zażądał rewizji wyroku. Ostateczna decyzja nastąpi z końcem sierpnia.

**Portugalia zarządziła** ogólną mobilizację. Powodów prasa nie podaje.

**Partia chłopska u steru rządów w Rumunii.** Partia ta uzyskała w połączeniu z Węgrami, Ukraińcami, Niemcami i Bułgarami ogółem 274 mandatów, w senacie 185 mandatów, stanowiąc decydującą większość, gdy o tworzenie nowego rządu chodzi.

**Bunty w Rosji sow. to nie rzadkość.** Przed tygodniem w miasteczku Sławuce na terenach sowieckich wybuchł bunt milicji, która wypowiedziała posłuszeństwo. Władze bolszewickie ob-

stawiły miasto artylerią i zbombardowały go, wzniecając równocześnie pożar.

**Tyrania w Rosji sowieckiej.** Obywatele sowieccy podatków płacić nie mogą, bo są zrujnowani. Wobec takich postępuje rząd z największą bezwzględnością, wysyłając ich do mroźnych okolic Syberii.

**O przywrócenie w Anglii waluty złotej** toczą się w Londynie obrady.

**Chiński generał Ma**, padł w krwawej bitwie na północny zachód od Charbinu, w Mandżurji. Bronił się dzielnie. Nie poddał się, choć jego straż przyboczna wyginęła. Zginął śmiercią bohatera.

**Walki toczą się w Maroku.** Znowu do groźnych starć doszło pomiędzy wojskami francuskimi a oddziałami powstańców marokkańskich, którym udało się przełamać linje francuskie. Po ciężkich walkach, w czasie których po stronie francuskiej padł oficer, podoficer i trzech żołnierze, trzech zaś żołnierzy odniosło ciężkie rany, udało się wojskom francuskim pobić oddział powstańców i zmusić do ucieczki.

**Armia weteranów amerykańskich**, wyparta z Waszyngtonu skierowała się do Pensylwanji, gdzie będzie się do nowego pochodu głodnych organizować. W miejscu zbiórki znalazło się już 29.000 byłych żołnierzy wraz z żonami i dziećmi.

**Książd Cox** kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Słynny książd Cox z Pittsburga, który prowadził armję weteranów na Waszyngton i wzywał ich do jak najostrzejszych kroków, postawił swą kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Nazywa on wyraźnie siebie „zastępcą bezrobotnych i uczestników wojny.

**Walki na granicy Boliwji i Paragwaju** toczą się ze zmienionem szczęściem dalej.

**W Peru zastrzelonych** zostało 44 przewodców komunistycznych.

## Masaryk do młodzieży studjującej.

Przy sposobności zjazdu międzynarodowej pomocy studenckiej odezwał się do młodzieży prez. Masaryk, zaznaczając najpierw, że wielu ludzi z akademickim wykształceniem swemu powołaniu nie odpowiada, stąd wynika niechęć społeczeństwa do nich. Lekarze, adwokaci, inżynierowie, urzędnicy nie myślą dostosować swej działalności i postępowania do ducha czasu, spotyka ich dlatego zawód, rozczarowanie. Niech zaś młodzież strzeże się zawsze i wszędzie frazesów. Jest źle i dlatego tem więcej trzeba umieć myśleć i pozwolić na każdym kroku decydować rozumowi. Młodzież winna uważać, żeby w młodości swej nie popełniała nierozważnych czynów, za któreby się musiała wstydić do końca życia.

Masaryk w swem orędziu wyraźnie występuje przeciw rozpolitykowaniu się młodzieży.

chwyceni i całkiem zapomnieli na dolegliwości życia codziennego, jak np. p. Ad. Kotas, który już ani myślał o spożytym gulaszu z cielęciami o dziewięciu skórkach (jedną ściągnięto, a do przetrawienia pozostało ośm). Czy i w tych okolicach tęsknił za Paryżem, trudno stwierdzić.

Z małym opóźnieniem staneliśmy po godzinie 13-tej w Blansku przed hotelem gwarectwa pana Sinkory. Tu doznaliśmy serdecznego powitania ze strony członków Sokoła Morawskiego Krasu, którzy nam później towarzyszyli przy zwiedzaniu Olomuczana i Macochy. Restaurator p. Šinkor starał się pozyskać nasze zadowolenie, co mu się także udało.

W Olomuczanie zwiedziliśmy zakłady ogrodnicze firmy Bracia Schütz. Widzieliśmy tam różne modne byliny — a przedewszystkiem wzorowe ogrody mateczne, gdzie jest siedziba właściciela p. Julinka, który nas oprowadzał, przedstawiając się nadzwyczaj ponętnie i zapraszając wprost, by zrobić tam zamówienie.

Nastąpiła wycieczka do światowo-słynnych jaskiń Macochy. Byliśmy w trzech jaskiniach: Katarzynce, Punkwinie i w tumie Masaryka, tylko nieco do siebie podobnych, z przecudnymi widokami. Z wysokich zasklepistych grot wiszą gromnie z rozpuszczonego wapna drobne i olbrzymie utwory przeróżnych kształtów „sopli“, czyli stalagnitów i figur, przeważnie żółtawego koloru, z bardzo dawnych i nowszych czasów. Do wodnych tamów popłynęliśmy łódkami. Francuski uczonec Martel powiedział, że cuda natury w ja-

## Górnicy się bronią.

W chwili coraz cięższej sytuacji, kiedy to tysiące górników jest bez zarobku, a reszta zarabia tyle, że na życie nie starczy, zebrała się konferencja rewirowa mężów zaufania Sekcji Polskiej Związku Górników, by rozpatrzyć obecną sytuację gospodarczą stanu górniczego i obmyśleć środki przeciwdziałania złemu.

W uchwalonej rezolucji zażądano, aby górnicy pracujący mniej niż 8 szychet w jednej periodzie, korzystali z zapomóg państwowych i akcji odżywiania, domagano się nowelizacji do ustawy o ubezpieczeniu górników, zmiany ustawy o radach kopalnianych i rewirowych, zaprowadzenia urzędów pośrednictwa pracy w przyjmowaniu górników itd.

## Wojsko sowieckie się buntuje

Nie odgrywają tu roli może względy polityczne, lecz całkiem zwyczajny głód. Dotąd z różnych przywilejów korzystało wojsko, opływające w jedzenia dostatek, dziś już i ci faworyci nie dostają tyle, żeby nie zaznać, co to głód. W Rosji, tej wielkiej i bogatej przed wojną, brak chleba. Nic dziwnego, że ostatnio zbuntował się garnizon w Żytomierzu z powodu złego odżywiania. Koszary zostały otoczone przez oddziały sprowadzone i po ciężkim bombardowaniu bunt został stłumiony, oddziały zaś zdziesiątkowane, a organizatorowie buntu rozstrzelani.

## Konferencja rozbrojeniowa, to drogi interes.

Pomijmy już fakt, że właściwie ona do żadnych konkretnych rezultatów nie doprowadziła, zaznaczyć jednak trzeba, że ogromne sumy pochłonięły obrady nad tem, do jakiego stopnia mają być zbrojenia zredukowane. Prasa nazywa konferencję „zbyt kosztownem fiaskiem“. I rzeczywiście, drogie to przedsięwzięcie.

W preliminarzu figuruje ogólna kwota kosztów konferencji 24 milionów Kcz, lecz kwotę przekroczone ogromnie. Koszta jazdy pociągami wszystkich delegacji wynoszą 64 milionów Kcz, utrzymanie w hotelach 160 milionów Kcz. Dodajmy do tego jeszcze 80 milionów, wydanych we formie opłat telefonicznych i telegramowych i inne jeszcze wydatki drobniejsze, lecz liczne, a otrzymamy kolosalną sumę 880 milionów, licząc w Kcz, wydanych przez te państwa, które delegowały swych przedstawicieli na konferencję rozbrojeniową. Jest to kwota ogromna, wielki balast dla niejednego z państw, tembardziej, że zgola to napróżno wyrzucony pieniądz, jak pewna prasa zaznacza.

Wobec tego różne drobne państwa oświadczyły, że w przyszłości w podobnych konferencjach kosztownych a nie dających rękojmi owo-nych rezultatów, udziału nie wezmą.

skini Masaryka prześcigają wszelkie inne jaskinie na świecie.

Noc spędziliśmy na Macosze. Noclegi były już przygotowane w „Jubilejnej chatě“. Hotelier p. Józef Kopřiva bardzo zabiegał o to, aby wszyscy uczestnicy odnieśli jak najlepsze wrażenie. Czystość przebijała ze wszystkich zakątków schroniska, położonego między zielenią lasów. Jest to bardzo miłe i idylliczne miejsce.

Na drugi dzień, po śniadaniu, nasza kolona autobusów skierowała się ku Wielkiemu Bernu, przez które (po zapłaceniu należności wjazdowej od autobusów) dostaliśmy się do Górnych Herszpic, w których mieści się wielka część szkółek „Wiktorji“ w Żeleszycach. Bardzo uprzejmie powitał nas dysponent p. Franciszek Horn, dał nam trzech starszych ogrodników za przewodników — oraz p. inżynier Stanisław Hanč, wiceprezes czesko-polskiego klubu w Bernie. Po zwiedzeniu rozległych szkółek drzewek udaliśmy się do Żeleszyc, metropolii „Wiktorji“.

Tu zarząd zakładów ogrodniczych z p. dysponentem Hornem na czele przyjął nas bardzo serdecznie, uprzejmie, gościnnie i owacyjnie, zapoznawając się z nami, pomiędzy którymi było wielu takich, którzy już od dawna są odbiorcami „Wiktorji“. Cały personel biurowy stanął do naszych usług — a nawet zacna małżonka pana dysponenta, nader miła w obejściu, z córeczką Lisoletą u boku, zaszczycała nas swoją niezwykłą troskliwością. (Dok. nast.)

## Wrażenia z wycieczki ogrodniczo-krajoznawczej.

Wczesnym rankiem, dnia 12 lipca b. r. przy pięknej pogodzie, wyruszyli wycieczkowcy z Cieszyńska Czeskiego w pokaźnej liczbie 70 uczestników, reprezentujących zgola wszystkie stany naszego śląskiego społeczeństwa. Inicjatorem i dobranym przewodnikiem był p. kierownik Henryk Niemiec.

Celem wycieczki było pogłębienie wiedzy z ogrodnictwa i rolnictwa oraz zwiedzenie pięknych okolic i widoków kraju morawsko-śląskiego, włącznie wielkiego Berna i mniejszych miast przy drodze.

Pierwszy postój mieliśmy w Bystrzycy pod Hostynem, miasteczkiem, otoczonej wieńcem pięknego krajobrazu. Tu oczekiwała na nasz przyjazd deputacja z p. dyrektorem Škrabalem Józefem na czele, lecz niestety nie doszło do spotkania wskutek naszego naszego nieprzewidzianego opóźnienia się, co nam było bardzo przykre i złożyliśmy usprawiedliwienie na ręce p. restauratora „Záložna“. Po spożyciu śniadania w hotelu „Záložna“ ruszyliśmy w dalszą drogę. W Wyszkwowie dowiedzieliśmy się o tragicznej śmierci króla obuwia Bati.

Kilkanaście kilometrów od Wyszkowa na południe rozpościerają się cudowne okolice Morawskiego Krasu, któremi uczestnicy byli bardzo za-



## Prowokacja posła niemieckiego.

Z okazji „święta morza“ w Polsce udekorowane zostały domy wszystkich miast polskich, więc i Warszawy, między innymi i dom, w którym mieszkał niemiecki poseł w Warszawie Rintelen. Pan ten zażądał od właściciela domu, żeby chorągiew zdjął, ponieważ właściciel tego nie zrobił, więc poseł sam własnoręcznie chorągiew zerwał. Uniknął kary, ponieważ chroni go eksterminacja, lecz ministerstwo spraw zagranicznych wysłało do rządu niemieckiego notę protestującą z powodu niesłychanej prowokacji posła.

## Sowiecka Rosja najbardziej militarnym państwem świata.

Nędza, głód nabierają w Rosji wiele siły, zrozpaczeni obywatele śnią tylko milczeć, bo zawsze nad nimi bał, gorzej niż za cara. Dla ludności skąpy rząd potrafi na cele wojskowe szafować milionami. Lotnictwo wojskowe sowieckie rozporządza 2000 samolotami. Ten skład liczbowy ma być rozszerzony o dalszy tysiąc samolotów różnej wielkości. W tym zbudowanych będzie 80 samolotów do miotania bomb, 180 lżejszych, 340 pościgowych, 80 ćwiczebnych itd.

Odpowiednio będzie również zwiększona liczba lotników wojskowych sowieckich, wynosząca obecnie 14000. Tak wygląda w praktyce pokojowość arcydemokratycznej Rosji sowieckiej.

## Z kroniki żałobnej.

Aczkolwiek już tyle czasu upłynęło od morderczej wojny światowej, to jednak jeszcze widoczne są jej zabójcze skutki. Odbijają się one nie tylko w życiu gospodarczym, lecz także w życiu jednostek, które w wojnie tej brały udział. Do takich należał zmarły w ubiegłym tygodniu urzędnik Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Morawskiej Ostrawie, porucznik Wojsk Polskich w rezerwie ś. p. Franciszek Siwek. Zgasił w najlepszych latach, bo w 37 roku życia po dłuższej chorobie.

Osiągnął go nie tylko bliska i dalsza rodzina, koledzy z zawodu, lecz szeregi młodzieży i towarzysztwa oświatowe tych miejscowości, gdzie poza swą pracą biurową pracował nad podniesieniem zamiłowania do śpiewu i muzyki polskiej. Zmarły był członkiem Komisji rewizyjnej Koła Macierzy i Rodziny Opiekuńczej w Nowym Boguminie, dyrygentem tamtejszego Kółka Śpiewackiego, dyrygentem Chóru Konsularnego oraz członkiem Zarządu Związku Polskich Chórów. Przez szereg lat brał czynny udział w kwartecie męskim, śpiewającym do nabożeństw z okazji obchodów narodowych w Ostrawie. Występował wówczas jako solista barytonowy oraz skrzypek nie tylko w kościele, lecz także na scenie Domu Polskiego. Przy niezliczonych okolicznościach kierował chórami tak męskimi, jak i mieszanymi. Wszędzie, gdzie chodziło o muzykę lub pieśń, był Zmarły zawsze jednym z pierwszych, gdyż sztuki te szczególnie sobie upodobał i nade wszystko je pokochał.

Należał do tych silnych charakterów, które nie potrafiły zmienić szkoła niemiecka. Jako uczeń gimnazjum Albrechta był ś. p. F. Siwek jedynym z klasy, nieplacącym miesięcznej obowiązkowej wkładki do halerzy na cele Schulvereinu, a kiedy po maturze musiał pójść na wojnę i kiedy po dwuletniej niewoli we Włoszech mógł po rozpadnięciu się Austrii wrócić do domu, wstąpił jako oficer do Armii Polskiej i brał udział w wojnie przeciw bolszewickiej, przez co i swoją część dołożył do budowy odrodzenia Polski. Opatrzność pozwoliła mu też za to spocząć w ziemi ojczystej po trudach pielgrzymki doczesnej.

Pogrzeb przedwcześnie Zgasłego odbył się we czwartek, dnia 29 lipca b. r., przy współudziale licznych zastępów wspólnotaków tak z Cieszyna jak i z miejscowości Śląska czeskiego. Orszak żałobny przewodził 8 księży, przeważnie kolegów Zmarłego. Pułk cieszyński wysłał delegację, a w szeregach, postępujących przed i za trumną można było zauważyć Chór konsularny i obywateli z Nowego Bogumina, Zabłocia, Pudłowa, Szonychla, Fryszta i Bogumina Miasta.

Pan Kontrolor Grzegorzewski przemówił nad otwartą mogiłą w imieniu JWP. Konsula Dr. Ripy (który „Kochanemu Współpracownikowi“ przysłał piękny wieniec) oraz w imieniu kolegów urzędu. Wzruszającym było przemówienie mówcy, iż to

właśnie pieśń, którą niestrudzony dyrygent wyćwiczył z chórem, rozbrzmiewała dziś nad mogiłą jego. W imieniu towarzystw oświatowych Nowego Bogumina przemówił rzewnie pan Adolf Fierla, słuchacz filozofii i literat.

Straciliśmy pracownika cichego, człowieka o złotym sercu, któremu chcemy zachować długotrwale i wdzięczne wspomnienie, na jakie sobie zasłużył w całej pełni.

## Korespondencje.

**Frysztat.** Gwałtowna burza szalała we wtorek popołudniu nad Śląskiem, trwając z małymi przerwami 12 godzin. Deszcz lał strumieniami a pioruny uderzały grom po gromie. Wypadków uderzenia do drzew, domów a nawet przewodów elektrycznych było wiele. Na szczęście obeszło się bez pożarów. Była to rzadka co do mocy ulewa.

Najstraszniejszą była burza w okolicach Ostrawy. Pioruny unieruchomiły tramwaje, elektrownie grad niszczył płody a wielkie masy wody zamuliły ulice Ostrawy. Wiele słupów telegraficznych i telefonicznych padło ofiarą. W Hrabówce u Ostrawy pał robotnik Zawada krowę. Kiedy nadeszła burza chciał się schronić pod dach, nim doszedł, uderzył piorun i chłop upadł martwy. Zabita została i krowa. W Karwinie zabił piorun kobietę, jak poniżej donosimy. Była to groza przejmująca burza, trwająca pełnych 12 godzin.

**Karwina.** Przyszła tuższą kłótnią ludność polską i niektóre nasze towarzystwa rozszerzającą się wiadomość o restrykcji urzędnika kancelaryjnego przy kopalni Barbarze p. Jana Pascha. Mamy jednak nadzieję, że przynależne urzędy górnicze uwzględnią życzenia, potrzebę i prawo polskiej ludności, aby w jej szeregach byli także urzędnicy. Spodziewamy się, że ta publiczna prośba do Szan. Urzędów górniczych w Karwinie i Ostrawie będzie przychylnie załatwiona i że ten jedyny Polak-urzędnik w kancelariach przy trzech szybach Towarzystwa górniczo-hutniczego w Karwinie będzie w służbie pozostawiony. A jak kiedyś przed dwoma laty jego przyjęcie na urzędnika kancelaryjnego było publicznie ogłoszone, tak radziłyśmy po cofnięciu wypowiedzi podali znowu polskiej publiczności wiadomość o pozostawieniu p. Jana Pascha, członka kilku tutejszych towarzystw polskich w służbie Towarzystwa górniczo-hutniczego. Spodziewamy się bowiem, że Polacy też mają prawo do posad urzędniczych na kopalniach, w których tyłu górników polskich pracuje. Urząd górniczy to prawdopodobnie zrozumie. Czekamy!

— (Niebezpieczni włamywacze za kratami.) Od dłuższego czasu mnożyły się włamania w sposób zastraszający, a nie można było sprawców ująć. W niedzielę dopiero weszła żandarmeria na ślady, które prowadziły do domów prywatnych 5 osobników, gdzie znaleziono wielkie mnóstwo rzeczy skradzionych. Aresztowano Sikorę, Konarskiego, Gato ze Słowaczyny, Honla i Józefa Behača, których odprowadzono do aresztów sądu we Frysztaście.

— (Śmierć od pioruna.) Podczas burzy, która we wtorek szalała na Śląsku, wyszła 50-letnia żona górnika Kaniucha przed dom, gdy w tym momencie uderzył piorun i kobieta martwa, zwała się na ziemię. Piorun zrobił 8 dzieci sierotami. Wypadek ten wywarł w okolicy przynębiające wrażenie.

**Karwina.** Zastępca burmistrza Kratochwil opuszcza Karwinę, przeniesiony na inny szyb. Odbędzie się więc wybory na jego miejsce.

**Deubrawa.** Z dwu rekursów, które wniesiono jeden został wkrótce wycofany a drugi przez władze odrzucony, wskutek czego w piątek ub. tygodnia nastąpiło ukonstytuowanie się zastępstwa gminnego. Burmistrzem wybrany został ponownie Sebera, dotychczasowy burmistrz. Na pierwszego zastępcę zgłosili narodowi demokraci czescy wraz z lidowcami Olšara, drugim zastępcą stał się przez wybór komunistą Król. Polacy zyskali w radzie gminnej dwa miejsca, które objęli ponownie Chornik, dyrektor szkoły wydziałowej i Cieślowski. Polacy przystąpili w zastępstwie gminnym do bloku robotniczych partii.

**Karwina-Granice.** Jubileusz 30-letni szkoły przypada na rok bieżący. Z tej okazji odbędzie się katolickie i ewangelickie nabożeństwo przy szkole i festyn w ogrodzie ochronki dnia 4 września br.

**Orłowa.** Jak już doniesiono, urządzają połączone polskie towarzystwa w Orłowej trzecie

wielkie dożynki orłowskie w dniu 7 sierpnia br. Najważniejszym punktem programu ma być wspólny pochód dożynkowy. Zbiórka do pochodu o godz. 1.30 przy ochronie Macierzy w Zimnych Dołach (niedaleko Łazów i Pietwałdu). Pochód rusza o godz. 2 i idzie przez całą Orłowę aż do ogrodu Domu Cingra, gdzie odbędą się dożynki. W pochodzie wezmą udział: cykliści, banderja konna (kilkadziesiąt koni), wozy umajone i alegoryczne, żniwiarze i żniwiarki, żywy sноп, obywateli i obywatelki w strojach ludowych i zwyczajnych. — Komitet dożynkowy zwraca się do wszystkich Szanownych Obywateli i Obywaterek z Orłowej i okolicy z usilną prośbą, aby zechcieli stanąć do pochodu w miarę możliwości w strojach ludowych. Cykliści zjawcie się licznie. Bliższe szczegóły na afiszach. Niechaj nikogo nie zabraknie w pochodzie ani na dożynkach!

— (Włamanie.) Do sklepu kupca Barbera włamali się złodzieje i zabrali towaru na 7.000 Kcz. Po ukończeniu dzieła dali upust swym potrzebom cielesnym, a zostawili ślady w sklepie, poszli.

**Morawska Ostrawa.** Drobne kradzieże, to tu w mieście rzecz tak nieznacząca a powszednia, że nikt o tem nawet nie wspomina. W sobotę wieczorem włamali się złodzieje do magazynu firmy Wellner i zabrali ubrań dziecięcych na kwotę 1.800 Kcz. — W tym samym prawie czasie wykradziono gospodkiew Feldmanowej większą ilość likierów, wyrządzając szkodę kilku set koron. — W nocy, również w sobotę, otwarli złodzieje na dworcu w Świniovie wagon towarowy i zabrali wiele wałków towaru tekstylnego. — W Śląskiej Ostrawie wypuścili złodzieje wodę ze stawu i wykradli potem ryb wielkie mnóstwo. Szkoda narazie co do wysokości nie została ustalona.

**Sucha Górna.** Według tradycji lat poprzednich urządzono z ramienia Gminnej Rodziny Opiekuńczej i tego roku festyn szkolny. Program festynu był znacznie urozmaicony. Pochód wypadł imponująco. Zabawa w parku poszła, pomimo gniotącego wszystkich kryzysu, nadzwyczaj ochoczo, serdecznie, wesoło. Wielkie zasługi w tem ma sama działwa szkolna, która samorządnie uprosiła swych ukochanych rodziców do złożenia takiej ilości naturaljów, że z nich nasze pilne Panie i Gosposie zgotowały tyle smacznych kołaczy i ciastek, że obdarzono niemi obficie wszystkie dzieci a bufety również korzystały znacznie. — Zarząd Gminnej Rodziny Opiekuńczej, jakoteż szkoły nasze upraszają sobie swój obowiązek podziękowania każdemu z osobna i tą drogą wyrażają serdeczne Bóg zapłać wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do sprawienia radości działwie naszej.

**Sucha Górna.** Wydział szkolny ma zamiar stworzyć z nowym rokiem szkolnym III kurs przy miejscowej szkole gospodarczej. Nauka na tym kursie obejmowałaby wyłącznie przedmioty praktyczne, jak: gotowanie, szycie, gospodarstwo domowe i higienę. Celem ustalenia liczby ucznia przeprowadza się w niedzielę, 14 sierpnia o godz. 10 w szkole wydziałowej wpisy do wszystkich trzech roczników. Do wpisów mają się zjawiać dziewczęta w wieku 14—17 lat, które nie uczęszczają do żadnej innej szkoły. Dziewczęta z Suchej Średniej, Dolnej i Olbrachcie będą również przyjmowane bez zastrzeżeń. Szkoła podaje wiadomości z zakresu: szycia, gotowania, hodowli zwierząt domowych, higieny, gospodarstwa domowego, uprawy, roślin, rachunków gospodarczych, literatury polskiej i ustawodawstwa. Nauka jest bezpłatna.

Wydział i Kierownictwo szkoły.  
**Łąki** Na miejsce zmarłego lekarza dr. Silbigerza zamianowała kasa bracka w Mor. Ostrawie dr. Ernesta Gruenbergera, który już objął urządowanie w budynku zmarłego dr. Silbigerza.

**Łąki.** Miejsowa Macierz Szkolna wraz ze strażą pożarną urządza w niedzielę 7 sierpnia br. w parku szkolnym wspólny festyn, połączony z ćwiczeniami okręgowymi straży pożarnej i urozmaicony różnymi zabawami. Przygrywać będzie dobrowolna kapela. Wstępne niskie. Bufet tani a pomoc lekarska bezpłatna. Początek o godz. 2 po południu, wieczór zabawa taneczna u p. Urbanka. O liczny udział proszą

Wydział.  
**Cieszyn Czeski.** Śledztwo w sprawie Lamicha zostało ukończone i proces wyznaczony na jesień na kadencję sądu przysięgłych w Mor. Ostrawie. Brak jednak ukradzionych pieniędzy. Niewiadomo, gdzie współnicy ukryli 700.000 Kcz. Organ śledczy spodziewa się, że dopiero podczas rozprawy pieniądze się znajdą.

— (Festyn Czytelni katolickiej.) Czytelnia katolicka w Cieszynie Czeskim urządza festyn dnia 7 sierpnia w parku A. Sikory, w razie niepogody



urzędów gminnych jak i dla władz nadzorczych. Służą one władzom nadzorczym do obliczenia, czy dane odwołanie wniesiono w przepisowym czasie lub nie, urzędowi gminnym znów służą do należytego załączenia klauzuli odwoławczej na ogłoszeniach względnie aktach i załatwieniach

#### **Zwolnienie pożyczek gminnych od stempli i opłat.**

Według rozdziału 1 ustawy z 25 marca 1905 Dz. U. P. Nr 70 mają kraje, powiaty, gminy, oraz inne korporacje samorządowe prawo do zwolnienia od stempli i opłat tych pożyczek, które zostały zawarte celem uskutecznienia zadań publicznych albo celem przeprowadzenia konwersji pożyczek.

Warunki dla zwolnienia pożyczek od stempli i opłat według przytoczonej ustawy są następujące:

1. Musi chodzić o zadania publiczne.
2. Dłużnikiem musi być uprzywilejowana korporacja, w ustawie wymieniona, w naszym wypadku więc gmina.
3. Pożyczka musi być zawarta celem przeprowadzenia zadań publicznych. Z tego wypływa, iż musi być tutaj ścisła łączność między pożyczką a publicznymi zadaniami, do realizacji których ma pożyczka ta posłużyć.

W wypadku konwersji wystarczą warunki:

1. Iż dłużnikiem jest osoba uprzywilejowana.
2. Iż chodzi o konwersję pożyczki.

Tutaj nie decyduje pierwotny cel konwertowanej pożyczki, którą można było zaciągnąć np. celem budowy przedsiębiorstwa zarobkowego a która zwolnieniu nie podlegała. Główna rzecz, iż nowej pożyczki użyje się do konwersji jakiegokolwiek starej pożyczki gminnej.

Korporacje, które chcą uzyskać wspomniane zwolnienie pożyczki od opłat i stempli, muszą wnieść podania do właściwej Dyrekcji Skarbu o zwolnienie. W naszych wypadkach jest to Dyrekcja Skarbu w Opawie. Podanie nie podlega opłacie stemplowej.

#### **W jakich terminach ma się uiszczać podatki państwowe?**

Według postanowień § 269 ustawy z 15 czerwca 1927, Nr. 76 są bezpośrednie podatki państwowe wraz z dodatkami ciał samorządowych (krajów, powiatów i gmin) płatne w czterech równych częściach z góry a to 1 stycznia, 1 kwietnia, 1 lipca, 1 października każdego roku.

Chodzi o następujące podatki:

1. Podatek dochodowy za wyjątkiem podatku dochodowego wybieranego przez potrącenie z poborów służbowych,
2. Powszechny podatek zarobkowy, za wyjątkiem podatku zarobkowego z przedsiębiorstw wędrownych i koczowniczych.
3. Specjalny podatek zarobkowy.

4. podatek gruntowy.
5. Podatek domowy (klasowy i czynszowy).
6. Podatek rentowy za wyjątkiem podatku rentowego, wybieranego przez potrącenie,
7. Podatek z wyższych poborów.

Podatek dochodowy z poborów służbowych potrąca się podług § 28 wymienionej ustawy przy każdej wypłacie poborów i uiszcza się do kasy państwowej podług § 38 miesięcznie a to zawsze do końca następnego miesiąca chyba, że urzędy skarbowe zezwolą na terminy dłuższe.

Powszechny podatek zarobkowy z przedsiębiorstw domokrajnych i koczowniczych płaci się według § 64 i 66 ustawy o podatkach zgóry za cały rok.

Podatek rentowy, wybierany przez potrącenie, uiszcza się do kasy państwowej w ratach półrocznych a to zawsze do 30 dni po upływie kalendarzowego półrocza, chyba że ministerstwo skarbu zezwoli na dłuższe terminy płatnicze (§ 80 i 81 ustawy o podatkach). Podatek z tantjem przekazuje się podług postanowień § 183, ustawy o podatkach) w ratach półrocznych a to zawsze do 30 dni po upływie półrocza kalendarzowego; na wyjątki zezwala ministerstwo skarbu.

Jeżeli podatnik nie ma przypisanych podatków z dodatkami, jest obowiązany w każdym roku kalendarzowym płacić w wyznaczonych terminach tymczasowo według tego, ile wynosi ostatni przypis roczny podatków z dodatkami gminnymi. Zapłacone kwoty zaliczy się na konto podatków z dodatkami, przypisanych później na dany rok podatkowy. Podatek z dodatkami dopłaci się następnie na podstawie nakazu płatniczego w przeciągu 30 dni po jego doręczeniu. To samo dotyczy dodatkowych przypisów podatkowych i w wypadkach § 37 ust. 1, § 181 ust. 3 i § 183 ust. 5 wymienionej ustawy.

Jeżeli podatków z dodatkami nie uiszczono do 15 dnia miesiąca, w którym jest podatek ten płatny, ściągają się podatki w drodze przymusowej. W razie, iż łączny przypis roczny wszystkich podatków wraz z dodatkami wynosi w gminie podatkowej razem 500 Kcz, jest podatnik obowiązany do zapłacenia odsetek zwłoki od dnia płatności aż do dnia zapłacenia należnej kwoty podatkowej. Jeżeli nie jest wyznaczony określony dzień płatności, lecz tylko termin, do którego podatek z dodatkami ma być zapłacony, nastąpi ściąganie podatków z dodatkami oraz obowiązek zapłacenia odsetek zwłoki zaraz po upływie wyznaczonego terminu.

Obowiązek płacenia odsetek zwłoki przychodzi też w rachubę a to bez względu na wysokość podatku w wypadkach, w których podatek, wybierany przez potrącenie, nie zostanie przekazany do kasy państwowej w wyznaczonym terminie.

**UWAGA:** Niedawno wyszła z druku książka pt. „Praktyczny podręcznik dla funkcjonariuszy gminnych i pow.” o 880 stronach. Cena 200 Kcz. Do otrzymania w księgarniach. Warto ją zakupić.

# SAMORZĄD GMINNY.

Dodatek do „Gazety Kresowej”

Redaguje Jan Tadrała, Karwina.

#### **Majątek zakładowy gminy.**

Urzędy Powiatowe wystosowały w ostatnich czasach okólniki do urzędów gminnych z żądaniem, aby dla celów rewizyjnych zestawily majątek zakładowy gminy od roku 1919 aż do roku 1932 z wyznaczeniem wszystkich zmian, które w międzyczasie przeprowadzono.

Ażebyśmy lepiej zrozumieli, do czego właściwie zmierza powyższy okólnik, zastanowimy się nad pojęciem majątku zakładowego.

Wiadomo, iż pod słowem majątek gminny należy rozumieć wszystko co gminie należy. a więc wszystkie jej ruchome i nieruchome rzeczy oraz upoważnienia.

Majątek gminny dzielimy na zakładowy, inaczej też zwany zarodowy, i na majątek bieżący. Majątek zakładowy składa się z gruntów, budynków, wkładów, papierów wartościowych i wierzytelności, które powstały z dochodu za sprzedany majątek zakładowy lub które zostały zdeklarowane za majątek zakładowy.

Podobnie jak gmina ma swój majątek zakładowy, tak i różne przedsiębiorstwa i fundusze, będące w zarządzie gminy, mogą mieć majątek zakładowy.

Z nazwy samej majątku zakładowego wypływa, iż jest to majątek, który nie śmie być uszczuplony.

Ażeby gminy zasadę nieuszczipiania majątku zakładowego dotrzymywały, zawiera śl. regulamin gminny w § 61 wyraźne postanowienie, iż majątek zakładowy gminy lub funduszy i przedsiębiorstw, będących w zarządzie gminy nie śmie być uszczuplony.

A jeżeli już ma się jakaś rzecz, należąca do majątku zakładowego gminy lub przedsiębiorstwa czy funduszu przez gminę zawiadywanego, sprzedać, dać do zastawu, albo obarczyć trwałym ciężarem, musi być odnośna uchwała zastępstwa gminnego przedłożona władzom nadzorczym do zatwierdzenia w myśl § 89 śl. regulaminu gminnego.

Z punktu widzenia ostatnich dwu ustępów zrozumiemy w zupełności tendencję wspomnianego okólnika władz nadzorczych, dotyczącego nakazu zestawienia majątku zakładowego gminy za czas od roku 1919 aż do roku bieżącego.

Chodzi więc o to:

1. Czy majątek zakładowy gminy nie uległ uszczupleniu.
2. Czy w wypadkach sprzedaży i obarczenia majątku zakładowego przestrzegano postanowień § 89 śl. regulaminu gminnego.

W większych gminach, mających urzędników i prowadzących należycie księgi rachunkowe i inwentarz, nie sprawi żądane zestawienie majątku

zakładowego dla władz nadzorczych żadnych większych trudności.

Gorzej będzie się sprawa przedstawiała w małych gminach, w których ewidencja majątku zakładowego i jego zmian nie będzie tak ścisła jak w gminach wielkich.

I tak zdarzą się wypadki, iż się sprzedawało pole gminne, należące do majątku zakładowego przyczem otrzymanych pieniędzy nie ulokowano na książeczkę winkulowaną, albo też sprzedano papiery wartościowe, będące częścią składową majątku zakładowego, a pieniądze użyto na cele gospodarki bieżącej, albo z pieniędzy zakładowych zakupione pole, którego wszakże nie zdaklarowano za część majątku zakładowego, a które później sprzedano a gotówki użyto na inne cele i t. p.

Zdarzą się może wypadki, iż gmina kiedyś przed 40 laty miała pokaźny majątek zakładowy i że obecnie z niego już niewiele pozostało.

Zestawienie to będzie przeto wymagało w jednej gminie żmudnej pracy, często będzie trzeba zaciągać informację u poprzednich naczelników gminy, członków zastępstwa gminnego i rady gminnej

Zestawieniu owemu będzie też trzeba poświęcić jak najwięcej dokładności, gdyż będzie ono zbadane przez władze nadzorcze, które na jego podstawie zarządzą dalsze kroki celem przywrócenia majątku zakładowego do stanu pierwotnego, a więc do stanu nieuszczipionego

W interesie gmin polecamy przeto, aby z zestawieniem majątku zakładowego nie zwlekano i aby poświęcono zestawieniu temu uwagę, na jaką ze względu na doniosłość majątku zakładowego zasługuje.

#### **Uzupełniające wybory do rady gminnej.**

Dosyć częste bywają wypadki, iż podczas trwania kadencji wyborczej opróżni się mandat w radzie gminnej wskutek rezygnacji, skonu itp. W takich wypadkach przeprowadza się uzupełniające wybory do rady gminnej. Wybory te są całkowite albo częściowe. W rachubę bierzemy najpierw gminy, w których wybory przeprowadzono na zasadzie proporcjonalności.

Całkowite wybory, a więc wybory całej rady przeprowadza się w wypadkach, jeżeli opróżni się miejsce naczelnika gminy i jeżeli wskutek nowych wyborów naczelnika i jego zastępców nastanie zmiana w zastąpieniu stronnictw wyborczych w radzie gminnej (chodzi tylko o zmianę ilościową w porównaniu do liczby, którą pierwotnie obliczono przy ukonstytuowaniu się rady gminnej). Taka zmiana w zastąpieniu może nastąpić wtedy, jeżeli nowy naczelnik albo zastępcy zostaną wybrani z innych stronnictw,



niż pierwotnie. W takich wypadkach komisja, kierująca wyborami ustali według zasad proporcjonalności ilość członków rady gminnej, przypadającą na poszczególne stronnictwa, przyczem naczelnika i jego zastępców zaliczy się do tych stronnictw, do których należą. Owszem nowe wybory radnych według nowego obliczenia przeprowadzi tylko to stronnictwo, którego zmiana dotyczy. Jeżeli funkcje naczelnika i zastępców przypadną tym samym stronnictwom, które miały je zaliczone do liczby mandatów, pierwotnie tym stronnictwom przydzielonych, to wtedy wybory uzupełniające są ukończone, nawet wtedy, chociażby funkcje te co do kolejności zostały zmienione (np. stronnictwo, które miało i zastępcę, ma obecnie burmistrza), ponieważ zmiana ilościowa w zastąpieniu poszczególnych stronnictw nie nastąpiła.

Jeżeli opróżni się tylko miejsce zastępcy lub miejsce radnego, przeprowadzi wybory tylko to stronnictwo, do którego należał odstępujący funkcjonariusz, a nie stronnictwa, które go pierwotnie wybrały a to dlatego, ponieważ mandat ten zaliczono odnośnemu stronnictwu, do jego proporcjonalnego zastąpienia, które przez całą kadencję nie ulega zmianie. To samo dotyczy uzupełniających wyborów do komisji.

W gminach, w których przeprowadzono wybory według zasady relatywnej większości, przeprowadzi się uzupełniające wybory naczelnika lub zastępców albo też radnych zawsze z pleum, jak pierwotnie.

Przeciwko uzupełniającym wyborom może każdy wyborca wnieść zarzuty do 8 dni po wyborach. Rozstrzyga o nich Urząd Krajowy do dwu miesięcy.

#### **Pracownicy gmin, znaczenie postanowień § 212 ustawy o poborach Nr. 103/1926 w stosunku do pracowników kontraktowych.**

W ostatnim numerze „Dziennika Urzędowego Urzędu Powiatowego we Fryszacie” jest podług rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 6 czerwca 1932, Nr. 41.592/1932-3 umieszczona następująca notatka:

„Gminy rozpisują w ostatnich czasach prawie z reguły konkurs na miejsce kontraktowego pracownika gminnego,

Ponieważ postanowienia § 212 ustawy o poborach oraz § 53 i 91 ustawy organizacyjnej dotyczą według ogólnego brzmienia również pracowników kontraktowych, zwraca się gminom uwagę na to, aby przy tworzeniu miejsc kontraktowych pracowników postępowały w ten sposób, ażeby postanowienia § 212 zostały dotrzymane i aby Urząd Powiatowy nie musiał według § 91 i 92 śląskiego regulaminu gminnego uchwał Zastępstw gminnych w tym kierunku zawieszać.”

Co nowego przynosi owa notatka?

Wiadomo iż dotychczas gminy przyjmowały

kontraktowe i pomocnicze siły według zapotrzebowania na podstawie uchwały zastępstwa gminnego a często nawet na podstawie uchwały rady gminnej. Uchwała taka wchodziła w życie bez jej zatwierdzenia przez władze nadzorcze.

Obecnie zmienia się postać rzeczy wskutek interpretacji postanowień § 212 ustawy o poborach przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Jeżeli gmina chce obecnie przyjąć do służby pracownika kontraktowego, musi zastępstwo gminne najpierw uchwalić, iż dla wykonywania określonych prac w gminie ustanawia się miejsce pracownika kontraktowego z wyznaczeniem płacy czy też remuneracji, połączonej z tem miejscem. Uchwała taka podlega w myśl przytoczonego okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zatwierdzeniu przez Wydział Powiatowy według postanowień § 212 ustawy o poborach Nr. 103/1926. Mając zatwierdzenie władz nadzorczych, może dopiero gmina przeprowadzić obsadzenie takiego zatwierdzonego miejsca przez siłę kontraktową.

W razie nieprzestrzegania tego sposobu postępowania przy przyjmowaniu sił kontraktowych błąd władze nadzorcze (urzędy powiatowe) odnośne uchwały zawieszały podług postanowień § 91 i 92 śląskiego regulaminu gminnego.

Zwracamy przeto gminom uwagę na to, aby uchwały, dotyczące utworzenia miejsc kontraktowych, przedkładały Wydziałowi Powiatowemu do zatwierdzenia. W ten sposób unikną nieprzymiśności zawieszenia takiej uchwały przez władze nadzorcze.

#### **Kontrola i rewizja gospodarki gminnej.**

Gospodarka gminy jako jednostki publiczno-prawnej podlega kontroli publiczności, dalej kontroli wewnętrznej i wreszcie badaniu i rewizji przez władze nadzorcze.

Kontrola publiczności, zwłaszcza ze strony podatników i wyborców w sprawach gospodarki gminnej jest u nas zapewniona w wysokim stopniu. Najważniejsze elaboraty gospodarki gminnej a mianowicie preliminarz i rachunki roczne muszą być na 14 dni przed posiedzeniem zastępstwa gminnego wyłożone do publicznego względu celem wnoszenia uwag, dzień i godzina posiedzenia samego musi być 3 dni zgóry opublikowana, posiedzenie jest dostępne publiczności a uchwały co do preliminarza i rachunków muszą być znów w gminie przez 14 dni opublikowane.

Oprócz tego obowiązek opublikowania uchwał znajduje zastosowanie i dla wydatków nie zawartych w preliminarzu, dla obniżenia preliminarznych dochodów, dla ważnych poczyniń gospodarczych podług § 23 noweli 329/1921 (sprzedaż majątku nieruchomego, zastaw lub obciążenie majątku gminnego, kupno nieruchomości, zaciąganie pożyczki lub przejęcie poręki, wydzierżawienie majątku gminnego, sprzedaż lub zakupno uprawnień) oraz dla zasiłków, opłat i danin gminnych.

Przeciwko tym uchwałom może każdy wyborca lub podatnik w gminie wnieść odwołanie do Urzędu Powiatowego, który rozstrzyga o nich w pierwszej instancji za wyjątkiem odwołań przeciwko preliminarzowi gminnemu, o których rozstrzyga w pierwszej instancji Wydział Powiatowy a w drugiej Wydział Krajowy. Odwołanie wnosi się za pośrednictwem urzędu gminnego.

Oprócz wewnętrznej kontroli na gminie samej (nad naczelnikiem gminy jest rada gminna a nad naczelnikiem i radą gminną znów zastępstwo gminne) jest utworzony specjalny organ kontrolny a mianowicie gminna komisja skarbowa, która ma prawo kontroli wszelkiej gospodarki gminnej natury skarbowej i prawo rekursu z mocą odraczającą przeciwko wszystkim uchwałom zastępstwa gminnego o charakterze skarbowym. Przysługuje jej prawo rekursu w drodze instancyjnej aż do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

O jej kompetencji, prawach i obowiązkach napisaliśmy zresztą obszerny artykuł w Samorządzie Gminnym p.t. „O gminnych komisjach skarbowych”, dlatego w niniejszej notatce nie będziemy się o niej rozwodzili.

Najdonioślejszą kontrolą gospodarki gminnej jest jej rewizja przez władze nadzorcze podług § 18 ustawy Nr 329/1921. Rewizję tą ma przeprowadzić z urzędu Wydział Krajowy przynajmniej raz na cztery lata w gminach ponad 3000 mieszkańców a Wydział Powiatowy w gminach do 3000 obywateli. Rewizję fachową ma wymieniony urząd przeprowadzić zwłaszcza wtedy, jeżeli ma podejrzenie niewłaściwej gospodarki. Koszta rewizji płaci urząd, przeprowadzający rewizję. Jeżeli gmina sama żąda władzę nadzorczą o przeprowadzenie rewizji, wtedy też sama uiszcza koszt, połączone z jej wykonaniem. Przy urzędowej rewizji można gminie nakazać zwrot kosztów rewizji aż do połowy, o ile w gospodarce gminnej stwierdzi się nieścisłości lub nieporządki. Naczelnik gminy jest zobowiązany przedłożyć wszelkie potrzebne źródła i protokoły. Również wszystkie urzędy publiczne, samorządowe i państwowe są obowiązane pomagać w granicach przepisów organom, przeprowadzającym rewizję.

Co do rewizji samych przeprowadzanych przez władze nadzorcze, trzeba zaznaczyć, iż w następstwie reorganizacji administracji politycznej nie dotrzymywano u nas ze względów technicznych i ze względu na brak kwalifikowanych sił urzędniczych terminu 4 lat, ustalonego przez ustawę do przeprowadzenia rewizji gospodarki gminnej. Obecnie po usprawnieniu administracji przychodzi kolej na należyte przeprowadzenie rewizji przez władze nadzorcze. Trzeba więc przyjąć, iż obecnie po ustaleniu programów rewizyjnych będą gminy zmuszone liczyć się z tem, iż przynajmniej raz na cztery lata zostanie u nich przeprowadzona rewizja gospodarki gminnej. Zresztą przeprowadzenie takiej rewizji leży w interesie

gminy, gdyż rewizja fachowa zwraca gminie uwagę na usterki w gospodarce, których inaczej nie zauważonoby.

#### **Od którego dnia liczy się termin do podania odwołania przeciwko uchwałom Zastępstwa gminnego?**

Dzień, od którego liczy się termin do podania odwołania przeciw uchwałom Zastępstwa gminnego, nie jest w każdym wypadku ten sam. Podług postanowień § 90 śl. regulaminu gminnego można przeciw uchwałom Zastępstwa gminnego wnieść odwołanie do władz nadzorczych do 14 dni licząc od dnia ogłoszenia lub oznajmienia uchwały a to na ręce naczelnika gminnego (urzędu gminnego)

A więc w wypadkach, w których ustawa nakazuje publiczne ogłoszenie, np. przy uchwałach o preliminarzu gminnym, nie liczy się terminu do podania odwołania od dnia zapadnięcia uchwały, lecz od dnia wywieszenia ogłoszenia o uchwałach.

W innych znów wypadkach jest wymagane, aby o uchwałach zostały indywidualnie zawiadomione jednostki, choćby ze względu na to, że tak postanawia ustawa, lub dlatego, iż indywidualne zawiadomienie wypływa z charakteru sprawy samej zwłaszcza, jeżeli uchwała zaczyna prawa pewnej osoby (np. zasiłki według § 26 noweli skarbowej z r. 1921). W takich więc wypadkach, w których jest wymagane osobne zawiadomienie lub w których tak ustawa nakazuje, liczy się termin do podania odwołania przeciw uchwałom zastępstwa gm. od dnia zawiadomienia względnie doręczenia.

Jeżeli wszakże ustawa nie wymaga publicznego ogłoszenia uchwały albo jeżeli nie jest konieczne indywidualne zawiadomienie o uchwałach, płynie termin do podania odwołania przeciw uchwałom Zastępstwa od dnia uchwały. Postaci rzeczy nie zmienia fakt, iż opublikowano uchwałę, która nie musiała być wywieszona. A więc i w wypadku w którym opublikowano uchwałę, której według przepisów ustawowych nie było trzeba opublikować, liczy się termin do podania odwołania od dnia uchwały a nie od dnia opublikowania. (Rozstrzygnięcie Najwyższego Trybunału Administracyjnego Nr. 2215/30)

Termin, w którym można wnieść odwołanie przeciw uchwałom zastępstwa gminnego, jest podług § 90 śl. regulaminu gminnego i § 12 ustawy Nr. 76/1919 czternastodniowy

Piętnastodniowy termin odwoławczy dla miejscowych rad szkolnych i dla zastępstw przyszkolonych gmin przeciw uchwałom zastępstwa gminnego, upoważnionego do ustalenia preliminarza szkolnego, jest terminem wyjątkowym.

Podług rozstrzygnięć Najwyższego Trybunału Administracyjnego liczy się termin do podania odwołania w myśl przepisów śl. regulaminu gminnego od dnia następującego po dniu ogłoszenia lub oznajmienia uchwały.

Postanowienia powyższe, będące już właściwie postanowieniami specjalnymi, są ważne tak dla



w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej. Zapraszamy wszystkich zwolenników miejscowych i pozamiejscowych.

**Wędrynia.** (Podpalacze.) Dwa pożary naraz zdarzyły się w naszych okolicach. Najpierw załajniała łuna poza Jabłonkowem, gdzie spaliła się chata. Wkrótce potem około godz. 12 w nocy paliła się stodoła Czaputy we Wędryni. Spaliła się doszczętnie. Zachodzi tu prawdopodobnie wypadek podpalenia, ponieważ stodoła stała osobno. Żandarmerja robi usiłowania, by zbrodniarza unieškodliwić.

**Grodziszcz.** Nasza Straż Pożarna obchodziła w lipcu uroczystość dziesięciolecia istnienia. Uroczystość tą urozmaicono ćwiczeniami straży pożarnych, poczem nastąpił festyn i dekorowanie członków. Na uroczystość naszą przybyli bratnie straże z Trzanowic, Żukowa Górnego, Cierlicka Górnego i Dolnego. Ćwiczenia pod komendą p. Walka wypadły wzorowo, wykazując, że członkowie straży swych obowiązków nie lekceważą, lecz wykorzystują każdą sposobność, aby wykazać, że zawsze gotowi nieść pomoc bliźniemu. Po defiladzie i pochodzie przemówił do strażaków p. Walek, dziękując za sumienną pracę w naszych Strażach polskich. Po przemówieniu miejscowego prezesa Straży Pożarnej p. J. Kadłubka udekorowano 16 strażaków w nagrodę za sumienną dotychczasową pracę. Ze sprawozdania, ogłoszonego przez p. Topiarza wynika, że w 10-lecie istnienia Straży Pożarnej urządzono 30 najrozmaitszych przedsięwzięć z czystym dochodem 33.000 koron, zakupiono sikawkę, kosztem 29.000 koron, wybudowano strażnicę za 5.000 koron. Straż nasza należy do towarzystw ruchliwych i stojących na straży naszych interesów polskich.

**Trzyniec.** Inż. Ferdynand Rotter padł ofiarą tragicznego wypadku w Alpach. Będąc we wysokości 3.000 m został przez spadający kamień strącony z wysokości 20 m. Ciężko rannego odwieziono do szpitala włoskiego.

**Bystrzyca.** Na polską szkołę wydziałową złożyli: Związek Młodzieży Polskiej w Bystrzycy 800 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej w Bystrzycy 400 Kcz, Spółdzielnie mieszkań. w Cieszynie 200 Kcz, Kluz Ludwik, urzędnik browaru w Bystrzycy 100 Kcz, Budnik Rudolf, dyrektor szkoły wydziałowej 100 Kcz, ks. Chaberkowski Stefan, katecheta szkół Macierzy Szkolnej 100 Kcz, Kozielec Jan, nauczyciel wydziałowy 100 Kcz, Ostruska Paweł, nauczyciel szkoły wydziałowej 100 Kcz, Żyła Emil, nauczyciel wydziałowy 50 Kcz, Walek Jerzy, nauczyciel wydziałowy 100 Kcz, Jochim Arnold, nauczyciel szkoły wydziałowej 50 Kcz, Pokorny Józef, fryzjer w Bystrzycy 60 Kcz (deklarował 100 Kcz), N. N. 2.000 Kcz. Dary te przeznaczyła szkoła na zakupno pianina, które nabyła u firmy Zawadzka w Cieszynie Czeskim za kwotę 6.400 Kcz. Wszystkim Szlachetnym Ofiarodawcom dyrektorka szkoły składa na tem miejscu najserdeczniejsze podziękowanie.

## Obóz Harcerstwa Polskiego w Łomnej Dolnej.

W przepięknej górskiej okolicy, w cudnej i a-szej wiosce Łomnej Dolnej rozbiło Harcerstwo Polskie w Czechosłowacji (Gł. Komenda Męska) swój tegoroczny obóz. Na obszernej łące nad potokiem rozpostiera się 12 namiotów, mieszczących 35 uczestników obozu, którego celem jest przygotowanie przyszłych zastępów. Z przyjemnością stwierdzić trzeba, że ludność okoliczna jest naszemu Harcerstwu bardzo przychylna. Szczególnie przyciąga ją ognisko wieczorne. Niemal każdy z gospodarzy przynosi drzewo na ognisko, byle tylko doprowadzić do tego, ażeby ognisko się odbyło. Za to popieranie dążeń harcerskich należy się naszej ludności podgórskiej jak najszersze uznanie i serdeczne podziękowanie. Społeczeństwo zagłębia, które w niejednym wypadku zbyt mało przejawia zainteresowania się pracami naszych harcerzy, mogłoby sobie brać przykład z ludności okręgu jabłonkowskiego. Kierownikiem obozu jest podharcemistrz Bol. Lechowicz, który dobrze wywiązuje się z nałożonych nań obowiązków.

## Ostrawski koks za węgierskie wieprze.

Robione są usiłowania, ażeby pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami zawarta została umowa handlowa tej treści, że Węgry wezmą z Czechosłowacji 3 miliony centnarów koksu wzamian za węgierskie świnie bagońskie. Niewiadomo, czy pertraktacje uwięzione zostaną pomyślnym rezultatem, ponieważ Węgry zawarły już umowę z Polską na dostawę 2000 wagonów koksu z wymianą za odpowiednią ilość towarów owocowych. Węgry nie mają bowiem dewiz na zapłatę. Dziwne czasy. Państwa zwracają do handlu wymiennego, jak w wiekach średnich.

## Z Towarzystwa Rolniczego.

Nasi polscy rolnicy, zorganizowani w polskim Towarzystwie Rolniczym w Czeskim Cieszyńsku, rokrocznie urządzają tradycyjne dożynki. Jest to jeden dzień w roku, gdzie rolnicy nasi, czujący po polsku i godności polskiej rolnika-Ślązaka gotowi bronić zawsze i wszędzie, zbierają się dla manifestacji swych przekonań swej siły organizacyjnej i jej sprężystości. Dożynki, to święto rolnika polskiego. W dniu tym robi Towarzystwo niejako przegląd swych sił i przyznać trzeba, patrząc na te setki i tysiące zgromadzonej starszyny i młodzieży rolniczej w Parku Sikory na dożynkach, że nasz stan rolniczy trzyma się hardo, dumny ze swej niezależności od różnych „vlastencu”, usiłujących ten jednolity front rolników śląskich podważyć, osłabić. Rolnik polski na Śląsku to jedyny może stan, który jest naprawdę niezależny, nie musi się obawiać, że go ktoś z pracy lub posady wyrzuci. Lecz mamy też wyjątki. Są bowiem zaprzańcy, tacy, co to za miłe słówko, nieraz z głupoty zapodobania się „statotvornym”, z braku ambicji tułają się w różnych twarzystwach obcych, bo tam może kiedyś coś o 5 halerzy było tańsze, nie bacząc na jakość. Dzięki takim osobnikom natworzono w gminach naszych kółek towarzystw rolniczych czeskich. Te błędne owieczki nawróć niech będzie zadaniem i usiłowaniem Towarzystwa Rolniczego. Dożynki mają służyć temu celowi.

Gdyby tylko ci nasi zaprzańcy zechcieli zobaczyć tą miłą a swojską zabawę rolniczą w Parku Sikory, możeby sumienie tego lub owego zdołało ruszyć się i upamięta się, wróci tam, gdzie dlań miejsce, do wielkiej rzeszy narodo uświadomionych rolników polskich. Komitet organizacyjny zapewnia, że zrobił wszystko dla urozmaicenia i uprzyjemnienia owego święta rolników polskich, by gościom dobrze było w gronie wielkiej rodziny rolniczej.

Pójdziemy więc wszyscy dnia 21 sierpnia do Parku Sikory na dożynki Towarzystwa Rolniczego w Cieszynie Czeskim!

## Przegląd gospodarczy.

**Ceny targowe.** W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 150—152 Kcz, słowacka 135—137 Kcz, żyto 118—120 Kcz, owies 100—102 Kcz, proso 175—190 Kcz, siano 54—56 Kcz, słoma 34—36 Kcz, mąka pszenna Ogg 232—234 Kcz, gładka 228—230 Kcz, pszenna nr. I. 198—200 Kcz, nr. II. 185—188 Kcz, żytnia 165—170 Kcz, mąka karmowa 110—140 Kcz, otręby 69—71 Kcz, tłuszcz amerykański 880—990 Kcz.

**Zboża u nas dostatek,** więc też np. 100 kg jęczmienia sprzedawano na Morawach za 80 Kcz.

**Przemysł żelazny w Rumunii** został skartelowany.

**Ceny papieru** zostały w Polsce obniżone o 20 do 30 procent.

**Czechosłowacki handel zagraniczny z Rosją** wykazuje za pierwsze półrocze straty.

**Zgłaszanie wierzytelności zagranicznych czechosłowackich.** Czechosłowacki bank narodowy wydał rozporządzenie, według którego mają być bankowi zgłaszane wszystkie związane wierzytelności czechosłowackie w Chile, Polsce i Rumunii.

**Choroba zboża w Polsce.** Powiat bocheński wzdłuż doliny rzeki Raby dotknięty został klęską rdzy na pszenicy. Słoma jest zupełnie zniszczona a ziarna wysypały się z kłosów. Można

się spodziewać najwyżej 15% ziarna do zbiorów. Klęska ta jest tutaj tem dotkliwsza, że nie starczy dojrzałej pszenicy na zasiew ozimy i trzeba będzie sprowadzać ją z okolic dalszych, których rdza nie dotknęła. Równocześnie donoszą nam z Gorlic, że i w tamtejszym powiecie rdza niszczy słomę i ziarno pszenicy, szczególnie w Moszczenicy.

**Klęska rdzy pszenicy w Polsce.** Towarzystwo Organizacji Rolniczych występuje do rządu z prośbą o przyjęcie z pomocą rolnikom, dotkniętym klęską nieurodzajów z powodu zniszczenia zbiorów pszenicy przez rdzę w wielu okolicach Polski.

**Sowiety zrobiły wielkie zamówienia na Śląsku Górnym.** Chodzi o dostawę żelaza i stali na 20 milionów złotych, 100 cystern amoniaku wartości 1 miliona złotych i dużego transportu kół do wagonów tramwajowych.

**Austria oszczędza.** Zarząd miasta Wiednia postanowił zwolnić 10% policjantów.

**Strejk górniczy w Belgii** załamuje się, górnicy powracają do pracy.

**Zniesienie zakazu używania alkoholu w Ameryce** jest zgoda pewne. Browary amerykańskie które przez długi czas spoczywały, przygotowują się do kampanji.

**Klęska głodu nawiedziła Japonię,** gdzie sytuacja w niektórych prowincjach przeludnionego państwa jest tak tragiczna, że rolnicy, będąc w obliczu śmierci głodowej, sprzedają swe córki jak donosi prasa, biorąc za jedną 3 dolary. Ludność żywi się korzeniami.

**Sztuczny jedwab z nafty.** W Ameryce udało się podobno wynaleść sposób fabrykacji produktu, podobnego do sztucznego jedwabiu, z odpadków naftowych. Nowy produkt odznaczać się będzie większym podobieństwem do naturalnego jedwabiu.

**Ograniczenia imigracji w Stanach Zjednoczonych.** Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił ustawę, wprowadzając szereg obostrzeń do istniejących przepisów imigracyjnych. Między innymi ograniczona została liczba studentów, przybywających do Stanów Zjednoczonych na studia, ponadto wprowadzono szereg utrudnień przy przywożeniu służby domowej przez przedstawicieli państw obcych. Ustawa przewiduje ograniczenia przyjazdu rodzin przebywających już w Ameryce emigrantów.

## Ze sportu.

**Zwycięstwo Polaka na Olimpiadzie światowej.**

W amerykańskim mieście Los Angeles odbywają się międzynarodowe popisy, zawody sportowe. Najcieńszym punktem olimpiady był bieg na 10 km, do którego stanęli najlepsi biegacze świata. Świetne zwycięstwo odniósł Polak Janusz Kusociński, przerwawszy taśmę mety w czasie rekordowym 30 : 12,4. Groźni biegacze światowi Iso Holo i Virtan, obaj z Finlandji, zostali pokonani.

Zwycięstwo Polaka powitane zostało z entuzjazmem przez całą widownię a kable i druty telegraficzne, w dziesiątkach tysięcy telefonów, gazet wielkich rozniosło na cały świat imię Polaka, który na międzynarodowej olimpiadzie zdobył złoty medal olimpijski.

**Światowy olimpijski rekord** zdobywa Walasiewiczówna w biegu na 100 m. Czas 11,9.

**Weisówna w rzucie dyskiem** obsadziła dopiero trzecie miejsce.

**W dźwiganiu ciężarów** zdobyli dwa pierwsze miejsca dwaj ciężkoatleci czescy Skobla i Pšenička.

Plawczyk i Heljasz nie doszli do finału.

PKS. „Pogoń”, Frysztat — SK. „Slavia”, Orlowa 3 : 3 (2 : 3).

Drugie spotkanie przyjacielskie obu klubów, które odbyło się w ubiegłą niedzielę na boisku w Orlowej, zakończyło się wynikiem remisowym. Pierwsza połowa należała do gospodarzy, grających ze słońcem, którzy też przez jedenastkę zyskują prowadzenie. W drugiej połowie inicjatywę gry obejmują goście, a tylko przez niedyspozycję strzałową nie mogli liczbowo wykazać swej przewagi.

PKS. „Polonia”, Karwina — DSV. Oderberg 5 : 0 (0 : 0).

„Siła” Trzyniec — AFK Sucha (1 : 2) (1 : 0).



# LOTERIĘ już zestawioną, FANTOWĄ

100 sztuk samych wartościowych i ładnych rzeczy  
za 140 Kč,

dostarczy Wam  
**Ludowa Drukarnia we Fryszlacie.**

## Komunikaty.

**Karwina.** Kier. ochronki i Kolo Mac. Szkolnej poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania wszystkim, którzy w jakibądź sposób przyczynili się do urządzenia w dniu 5 lipca br. festynu ochronkowego. Dziękuję się zwłaszcza mistrzyńiom ochronki za ich trudy około wyćwiczenia tak ślicznych i licznych i oryginalnych ćwiczeń z dziećmi ochronki, wszystkim ofiarodawcom z miejsca i okolicy za tak hojne dary do bufetu, loterii fantowej i innych gier, jakoteż za złożoną gotówkę i wykonaną pracę, obywatelom i gościom za liczne zjawienie się na festynie, komitetowi za ofiarną pracę około przygotowania festynu. Ze szczególnem uznaniem dziękuję się naszemu niestrudzonemu jałmużnikowi, p. Donocikowi za pilne zbieranie darów w naturze i gotówki, przez co lwią częścią przyczynił się do osiągnięcia większego zysku na gwiazdką dla biednej diatwy.

**Z Sekcji chórowej „Jedności”.** W sobotę, dnia 6 sierpnia odbędzie się w polskiej szkole wydziałowej w Cieszynie Czeskim o godz. 14.30 zebranie sekcji chórowej. Wobec konieczności reorganizacji chóru uprasza się wszystkich dotychczasowych jego członków a zarazem absolwentów gimnazjum orłowskiego i cieszyńskiego, mających zamiar wstąpić do chóru „Jedności, o pewne i punktualne przybycie. Po zebraniu odbędzie się próba chóru. Zwraca się uwagę na możliwość korzystania z powrotowych ulgowych biletów kolejowych.

## Rozmaitości.

**Kierownik banku frydeckiego** Böhmisch Industrialbank został aresztowany pod zarzutem, że współpracował z szajką bandytów, którzy do lokalu w nocy z czwartku na piątek weszli, kasę rozpruli i zabrali gotówkę we wysokości 168.499 Kcz. Aresztowanym jest buchalter Kalfuss, który, przygotowawszy wszystko, namówił dwu bandytów do czynu. Początkowo się wymawiał, ostatecznie jednak przyznał się do wszystkiego.

**Z powodu nieszczęśliwej miłości** obiesił się 9-letni robotnik Gajgenberg w Witkowicach.

**65 osób** pewnej wsi około Bratysławy odwiedziono do instytutu Pasteura, ponieważ zostały pokąsane przez wściekłego psa.

**Dwaj cyganie pokłócili się** ze sobą u Węgierskiego Hradyszcza a potem wzięli się do noży i tak jeden drugiego „oprawił”, że jeden z nich wkrótce zmarł.

**Nieszczęście przy budowie szkoły.** Koło Ołomuńca zawalił się sufit niewybudowanej jeszcze szkoły i ciężkie rany przy tem odniosło 6 osób.

**Straszny czyn.** Pewien mężczyzna, którego chciano odwieźć do domu pracy przymusowej, obciął sobie wszystkie palce u lewej ręki, by tam nie musieć iść. Stało się to w Ołomuńcu.

**W pewnej fabryce nowojorskiej** nastąpił wybuch, który spowodował śmierć 4 osób, a 20 zostało rannych.

**Piorun uderzył w Anglii** do samolotu, który z tego powodu spadł, roztrzaskał się a lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

**Czterech turystów włoskich** znalazło śmierć w Alpach, spadłszy w przepaść z wysokiej skały.

**Pierwsza rakietka do stratosfery** ma być w tych dniach wystrzelona z wyspy Rugii przez niemieckiego inżyniera Winklera.

**W Prusach Wschodnich** wybuchła epidemia tyfusu brzuszego.

**Z powodu upałów** stracił mowę i zwarjował pewien robotnik w Budapeszcie.

**Fala porwała na wybrzeżu francuskim** 50 dzieci do morza. Większą część zdołano wyratować, pewna część się utopiła.

**60 nacjonal-socjalistów w Hannoverze** rozchorowało się na zatrucie po spożyciu ryb.

**Katastrofa kolejowa w Polsce.** Przepełniony zupełnie pociąg pośpieszny, wiozący gości na święto morza do Gdyni, uległ koło Tczewa katastrofie. Maszynista nie zauważył, że tor był świeżo naprawiony i rozwinął szybkość 90 km na godzinę. Skutki tego zapomnienia były straszne. Pociąg uległ na rozluźnionych szynach wykołaceniu. Jeden wagon przewrócił się, sześć wagonów uległo wykołaceniu. Maszynista nie mógł na czas zahamować, to też pociąg jechał jeszcze jakiś czas wlokąc wykołeczone wagony. Lokomotywa i pierwsze wagony zostały na szynach nieuszkodzone. Z wykołeczonych wagonów wydobyto 17 osób ciężko rannych, z których dwie zmarły i 34 osób lżej rannych. Po odłączeniu wykołeczonych wagonów pociąg pojechał dalej.

Pozwalam sobie zawiadomić szanowną P. T. Publiczność, iż otworzyłem w Łąkach n. O.  
**mechaniczną stolarnię**  
i przyjmuję wszelkie prace w ten zakres wchodzące. Wybór tenich i gustow. mebli.  
**A. KRUTAK, mech. stolarnia w ŁĄKACH.**

## POLACY! POLKI!

### Wiedza o Polsce

O WSZYSTKIM DLA WSZYSTKICH!

### „KIESZONKOWA ENCYKLOPEDIA POPULARNA”

oto dzieło, które na 3000 stronach druku (petitew) obejmuje materiał naukowy, powabny-opracowany w sposób popularny, przystępny dla wszystkich — a przez to właśnie stanie się nieodzownym przewodnikiem najszerzych warstw społecznych.

**Dzieło nasze-** odpowie każdemu na wszystkie pytania, rozstrzygnie wszelkie wątpliwości w dziedzinie naukowej czy literackiej, społecznej, politycznej czy gospodarczej.

**Dzieło nasze-** przez swą bogatą treść zastąpi cały szereg książek naukowych, niedostępnych dla wszystkich z powodu drogiej ceny — a da bogaty materiał informacyjny nie tylko przeciętnemu czytelnikowi ale i uczonemu specjalście.

**Dzieło nasze-** położy specjalny nacisk na rzeczy czysto polskie i postara się w każdym wypadku ujawnić pewną wspólność między faktami ogólnej natury a zjawiskami na gruncie polskim.

**Dzieło nasze-** będzie zbiorem wszelkich wiadomości z życia codziennego a które są warunkiem i podstawą wiedzy ogólnej: teoretycznej i praktycznej.

### Nasza encyklopedia dla Was Polaków na obczyźnie

stanie się pomocą w życiu i pracy, stanie się przyjaciół, przewodnikiem duchowym — wskaże Wam drogę do celu — powie Wam wszystko o POLSCE uzupełni Wasze braki w wykształceniu i wiadomościach ogólnych.

Kupić powinien więc każdy i stać ją nosić przy sobie!

Cena w przedprenumeracie tylko 120 Kč (3 dolary). Pieniądze wpłacić albo na konto P. K. O. 410.570 w Krakowie albo w liście poleconym na adres:

Redakcja i Administracja

„Kieszonkowa encyklopedia pop.”

(Wiedza dla wszystkich).

Polland Kraków ul. Józefitów 10.

Poszukujemy Generalnych zastępców: Księgarnie Stowarzyszenia.

Założony w roku 1894.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Będowicach.

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmując wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płacąc od nich

**5% i więcej**

stosownie od umowy.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle

pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

**KANTOR WYMIANY:** kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

## 100 Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte pianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Broż, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

**Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000 000.-**

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,  
Jabłków.

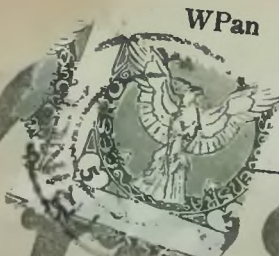
ANDRZEJ CZUDEK,  
Jabłków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,  
Nawsie.



# Gazeta Kiełsowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.



Ks. Oskar Michejda, senior

Trzyniec

Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423  
Przedpłata wynosi:  
kwartalnie . . . . . 12— Kč  
miesięcznie . . . . . 4— Kč  
numer pojedynczy . . . . . 1— Kč

Wychodzi raz na tydzień.  
Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank Wsp. w Cieszyńsku PKO. Warszawa 180.012  
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2—  
W Polsce: numer pojedynczy . . . . . 25 groszy  
kwartalnie . . . . . 2 zł. 35—  
miesięcznie . . . . . 7—  
rocznie . . . . . 14—

No. 33.

FRYSZTAT, dnia 11 sierpnia 1932.

Rocznik XII.

## „Morze dla Słowian”!

Aby Gdynia była ogólnosłowiańskim portem.

Zwykliśmy spotykać w prasie czeskiej na Śląsku tylko naraści, skierowane pod adresem narodu polskiego a szczególnie ludu polskiego na Śląsku. więc gdy znajdziemy w gazecie czeskiej artykuł przeciwnie treści, ogarnie nas zdumienie. W ostatnim czasie zauważyliśmy, że inny duch wionął w szeregach Czechów na Śląsku. Zrazu nieśmiało, jakby się wstydziło, teraz coraz wyraźniej zaznacza się u nich nowy kierunek orientacji. Zmuszeni do tego okolicznościami ogólnej sytuacji między państwowej, zaczynają raz wraz wskazywać na Polskę jako jedyną sojuszniczkę, gwarantującą bezpieczeństwo pokoju w Europie środkowej, koniecznego, żeby drożniejsze państwa mogły istnieć i rozwijać się.

Znamienym jest wstępny artykuł niedzielniejszego „Mor.-slezského deníka” pod nagłówkiem: „Moře Slovanů!” Zachwycając się nad przebiegiem „święta morza” w Gdyni, zaznacza autor artykułu, że manifestacja narodu polskiego w Gdyni potwierdziła niezachwianą wolę Polaków bronięcia przystępu do morza i obrony Pomorza przed zakusami Niemiec. Te niezliczone tłumy narodu, pisze autor, dały bardzo wyraźną odpowiedź na prowokacyjne zachowywanie się Niemców odnośnie zachodnich granic Polski.

Pobite bowiem Niemcy podnoszą ponownie głowę i gotowi kontynuować swój dawny, znany program kolonizacji krajów słowiańskich i odpychanie plemion słowiańskich od wybrzeży morskich, włącznie do Europy.

Było więc, czytamy w artykule czeskiej gazety, polskie „święto morza” w Gdyni właśnie symbolem dla wszystkich Słowian, aby sobie uświadomili

przeszłość i pamiętali o przyszłości. Słowa przez Mościckiego, czytamy tam dalej, że bez Pomorza i przystępu do morza nie ma samodzielnosci Polski, mają symboliczne znaczenie dla wszystkich wogóle. Każą nam, Słowianom, miłować morze, boć historia Polski i morza powtarza się w historii wszystkich Słowian. Jak ciężkie walki toczyli Słowianie bałkańscy o przystęp do morza, by mieć dla handlu otwartą drogę w świat! Haniebną polityką wielkich mocarstw, a przede wszystkim Austrii, odpychała szczep Słowian południowych od Adriatyku i morza Egejskiego. Wiele krwi przelano na Bałkanie tylko dlatego, że poszczególne narody słowiańskie dążyły do uzyskania przystępu do morza.

A obecnie tragiczne jest pod tym względem położenie Czechosłowacji. Państwo nasze nie ma nigdzie, poza papierowymi zapewnieniami w Hamburgu i Szczecinie, skrawka wybrzeża morskiego, i nie ma na przyszłość żadnych widoków ku lepsznemu, choć wysoko rozwinięty przemysł aż zdaje się prosić o przystęp do morza dla państwa czesko-słowackiego. Nie ma widoków, by Czechosłowacja zyskała coś na Adriatyku, porty w Hamburgu i Szczecinie nie dają Czechosłowacji pełnych korzyści, pozostaje więc miarodajnym tylko polski port Gdynia. Nasz wywóz — pisze autor artykułu w „Mor.-slezském deníku” — tam musimy skierować. Mamy w Gdyni czesko-słowacką strefę portową, ofiarowaną nam przez Polskę. Rozbudujmy ją, zawrzyjmy odpowiednią umowę z Polską, a Gdynia stanie się nie tylko portem polskim, lecz portem całej Słowian-szczyzny środkowej i wschodniej Europy! A jednym z naczelnych celów polityki państw słowiańskich musi się stać praca nad wprowadzeniem w życie hasła: „Dajcie Słowianom przystęp do morza!”

Przyjemnie się czyta te słowa. Trzeba jednak nie zapominać, że droga do spełnienia celów wielkiej polityki międzypaństwowej polski i Czechosło-

wacji prowadzi przez Śląsk. Tu trzeba uzgodnić interesy obu narodów, nie pozwolić tutaj szkodzić wemu szowinizmowi, a inną będzie praca dla przyszłości.

Tymczasem ostatnie wydarzenia wpisowe wskazują, że w tym kierunku jest i na Śląsku bardzo wiele do zrobienia. Niechże teraz autor tak pięknego artykułu w „Mor.-slezském deníku” i o ten temat coś napisze a będzie to pożyteczny krok naprzód.

## Z państwa, gdzie codziennie leje się krew.

Sytuacja, w której się obecnie Niemcy znalazły, przypomina czasy w roku 1918. Wtedy Niemcy, rozbite i osłabione, znalazły się u progu nowego ustroju państwowego, monarchiści zostali pobici a Wilhelm poszedł na wygnanie. Dziś, po latach wielu powrótów się historia. Zupełny rozład nastąpił w narodzie. Wybrany parlament nie jest zdolny do pracy, skoro przeciw 230 posłom nacjonalistycznym stoi większość posłów opozycyjnych. Na dwu przeciwnych krajach stają nieprzejednani wrogowie, prezydent Hindenburg stał się bezmocnym, mówi się nawet o otwarciu o jego usunięciu. Sytuacja jest nader naprężona, że zaś droga parlamentarna jest wyjście niemożliwe, pozostaje więc tylko druga droga, droga gwałtu. Gwałtem chce Hitler usunąć rząd, prezydenta Hindenburga, by na jego miejsce stanąć na czele państwa. Ogólna zawierucha opanowuje kraj, mimo najostrożniejszych zarządzeń i ustanowienia kary śmierci za wszelkie akty terroru, położenie w państwie nosi wyraźne oznaki początku otwartej wojny domowej. Zamachy na przeciwników politycznych tej lub innej partii stały się zjawiskiem codziennym. Lecz teraz wypadki poszły dalej. Teraz przyszła kolej na sklepy i różne urządzenia społeczne, które padają ofiarą zamachowców. To już nie walki polityczne ale zwyczajny rozrób.

O dyktaturze myśli wiele rząd, lecz to się w praktyce nie da przeprowadzić, bo brak środków egzekutywy, kwestja, czy rząd się wogóle utrzyma, a gdyby mu się to udało, wtedy prawdopodobnie nastąpi otwarta walka z Hitlerem.

Kończy się tam w Niemczech wśród hałasu bomb wybuchających i strzałów. I tak, jak kiedyś wśród ogólnej zawieruchy Wilhelm musiał uchodzić, tak teraz, kiedy powtarza się zawierucha domowa, spodziewa się tak Wilhelm jak i jego syn, że jeden z nich na tronie zasiądzie.

Zobaczmy, co najbliższe wypadki w Niemczech przyniosą.

## 1-80 Kč dziennie dla kobiet rezerwistów.

Tyle otrzymywały kobiety rezerwistów, odbywających ćwiczenia wojskowe za starej Austrii. Może to wtedy było wystarczającym, lecz dziś to zupełnie nie odpowiada stosunkom, a jednak tyle otrzymują jeszcze teraz kobiety. Ze też nikt nie pomyślał o poprawie! Przynajmniej 10 Kcz dziennie a nie byłoby i to wiele.

## Szkolnictwo polskie zagranicą

(okończono).

W akcji Polonji Zagranicznej, zmierzającej do rozbudowy szkolnictwa polskiego na obczyźnie, poważną rolę zaczyna również odgrywać naczelna jej reprezentacja — Rada Organ Polaków z Zagr. Pragnąc, aby na wychodźstwo udawali się tylko nauczyciele doborowi. Rada zorganizowała w roku bieżącym specjalne „kursy dla nauczycieli, mających pracować na wychodźstwie”. Pierwszy taki kurs odbywa się właśnie w Jordaniowie, pięknej podgórskiej miejscowości, położonej niedaleko Zakopanego. Program tego czterotygodniowego kursu wakacyjnego obejmuje:

- ideologię i strukturę środowisk pol. zagranicą;
- szkolnictwo polskie zagranicą;
- metody pracy oświatowo społecznej;
- język obcy;
- sport i wychowanie fizyczne;
- teatr, chóry i t p.

Od kandydatów na kurs wymaga się: dobrego zdrowia i sprawności gimnastyczno sportowej, pełnych kwalifikacji nauczycielskich, przynajmniej 3-letniej praktyki w szkołach powszechnych, uzdolnień w zakresie pracy pozaszkolnej, zamiłowania do pracy społeczno organizacyjnej, wieku od lat 22 do 40. Poza tem pożądana jest znajomość języka francuskiego lub niemieckiego, jak również

wykazanie się pracą w organizacjach oświatowych i wychowawczo ideowych.

Powstanie kursu dla nauczycieli, mających pracować na wychodźstwie, jest przełomem w dotychczasowych stosunkach szkolnych wśród Polonji Zagran. Obejmowanie placówek nauczycielskich na wychodźstwie nie będzie już rzeczą przypadkową. Tylko ludzie o naprawdę pierwszorzędnych kwalifikacjach umysłowych, społecznych i moralnych będą mogli w przyszłości liczyć na objęcie szkół na emigracji. Będzie to miało wielkie znaczenie dla rozwoju kulturalnego Polonji Zagranicznej.

Ostatnio Rada Organizacyjna rozpoczęła wśród Polonji Zagranicznej propagandę za stworzeniem na II Zjeździe Polaków z zagranicy, jaki ma się odbyć w lecie 1934 roku, Światowego Związku Polaków. Uważamy, że tylko powstanie takiego twardego, jednolitego bloku polskiego może umożliwić Polonji Zagranicznej zbliżenie się do ideału, jakim jest skierowanie do szkół polskich wszystkich dzieci polskich w wieku szkolnym zagranicą. Pracując nad stworzeniem Światowego Związku Polaków, pracujemy równocześnie nad urzeczywistnieniem naszego maksymalnego programu szkolnego na terenach emigracyjnych i mniejszościowych.

14 sierpnia FESTYN SOKOLI w Pol. Domu Katol. we Frysztacie.



## Rewolucja monarchistyczna w Hiszpanji.

Były król hiszpański Alfons nie zrezygnował w możliwości powrotu na tron hiszpański, oświadczając swe nadzieje o silną partię monarchistyczną w Hiszpanji. Monarchistami są przede wszystkim generałowie. Oni to właśnie przygotowali, przy pomocy pewnej części armji, zamach na obecną ustrój państwa. Powstanie przeciw rządowe zaczęło się w Madrycie, gdzie oficerowie z balami opaskami na ramionach próbowali obsadzić domy rządowe. Wojsko rządowe i policja stoczyły ciężkie walki na ulicach miasta i opanowały sytuację. Przewodców ruchu, w tym wielu generałów, aresztowano.

Cieęższe jest położenie w okręgu Seville, gdzie powstańcy rozporządzają znacznymi siłami. Tam jest nawet artylerja w akcji. Straty po obu stronach są bardzo wielkie. Rząd zapewnia, że uda mu się złamać próbę puczu monarchistycznego. Organizacje robotnicze ofiarują swą pomoc rządowi.

## Bomby, noże, karabiny, pożary — w Niemczech.

Nie skutkują najostrzejsze zarządzenia władz policyjnych, stan nie tylko się nie poprawia, przeciwnie z każdym dniem jest w Niemczech gorzej. Codziennie nowe zamachy, krwi przelew.

Waldenburgu rzucono parę granatów do domu lewicowej gazety. Do mieszkania przewodniczącego lewicowej partji w Heidersdorf rzucił ktoś granat, którego wybuch zdemolował całe urządzenie i ranił 3 osoby. W Altenstein zdemolowano i wyrabowano kilku sklepów żydowskich i t. d.

W Brunswiku silnie eksplodująca bomba zdemolowała kilkanaście domów i wybitych zostało kilka set szyb. Nie skutkują groźby drańskich kar, śledztwa policji, we wszystkich miastach w dzień i w nocy wybuchają bomby, powstają pożary i padają strzały, następują walki uliczne, gdzie niejednokrotnie policja nie ma mocy awantury zakończyć, leje się krew, padają ludzie. To jest obraz stosunków, jakie zapanowały w Niemczech.

## Rozruchy robotnicze w Stanach Zjednoczonych.

We wielkim zagłębiu górnictwa Torrehante, w Stanach Zjednoczonych, wybuchł strajk na tle zarobkowym. Strajk miał być ogólnym, górnicy zaś strajkujący z całą bezwzględnością wystąpili wobec łamistrejów. Sytuacja stała się bardzo groźną, bo władza uzbroiła górników pracujących, obie strony są więc uzbrojone. Pomiedzy strajkującymi a łamistrejami doszło do krwawych walk. 10.000 górników zorganizowanych obłęgało kopalnię,

w której schroniła się grupa 80-ciu niezorganizowanych robotników. W czasie strzelaniny trzy osoby zostały zabite, wiele zaś rannych.

Gubernator wysłał przeciwko zrewoltowanym górnikom esadę samolotów, zaopatrzonych w bomby gazowe. Samoloty pozbawiając obłężonym, niezorganizowanym robotnikom, którzy od wielu godzin są bez pożywienia i wody, środki żywności oraz amunicję.

Strajkujący górnicy podpalili budynki, w których zbierali się niezorganizowani robotnicy górniczy. Wszystkie budynki spłonęły doszczętnie.

Rząd wysłał do terenów, strajkiem objętych, wojsko. Strajk się rozszerza i na inne zagłębia.

## Opieka socjalna.

Ex offio wyciągi z metryki dla Krajowych i Powiatowych instytucji opieki socjalnej.

Rozporządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 21 maja 1932, l. 17102/1930/8, w porozumieniu z ministerstwem skarbu ogłoszono, że wyciągi z metryk, jeżeli muszą być przedłożone, ażeby dzieci biednych były bezpłatnie przyjęte do szpitali, zakładów wychowawczych lub przytułków, są podług taryfy podatkowej pozycja 111/117b) ustawy podatkowej wgl. poz. 94/22b) prawideł podatkowych warunkowo zwolnione od opłaty stemplowej.

Odnosnie do tego nie czyni ministerstwo spraw wewnętrznych zarzutów, aby urzędy metryczne wydawały dla tych celów ex offio wyciągi metryczne wprost na prośbę Krajowych i Powiatowych instytucji opieki nad młodzieżą.

Na wyciągu z metryki należy jednak, według 5 punktu objaśnień do taryfy ustawy podatkowej wgl. § 10 prawideł podatkowych na miejscu wyznaczonym na stemple, zaznaczyć cel i osobę, dla której wyciąg ten ma służyć.

Urzędowe uwierzytelnione odpisy tych dokumentów, sporządzonych stronom, podlegają według taryfy poz. 58/2c) ustawy podatkowej, wgl. pozycja 49/69 l. 3 prawideł podatkowych stemplom 3 Kcz od arkusza.

## Wilhelm tęskni za tronem.

Prasa niemiecka lewicowych odcieni twierdzi kategorycznie, że pomiędzy Hitlerem, Schleicherem, ministrem wojny i byłym następcą tronu odbywają się obrady co do przyszłego ustroju. Według tych obrad Hitler stałby się na pewien, przejściowy czas prezydentem państwa, poczem ustąpi miejsca byłemu następcy tronu, który zaś na pewnym czasie wskrzesi monarchję. Cała akcja hitlerowców do tego zdąży celu. Nie godzi się na to jednak były cesarz niemiecki Wilhelm, który oficjalnie oświadczył, że póki on żyje, nikt inny nie śmie stanąć na czele niemieckiej monarchji.

Pokazali nam i sposób hurtownego i prędkiego pakowania wysyłek do różnych stron świata.

Z wszystkich słów i czynów »Wiktorji« tchnie niezłomna życzliwość, szczerść, otwartość i godność zaufania, co w obecnych czasach rzadko się pojawia. Reprezentanci »Wiktorji« są więcej idealistami, przyrodnikami, niż materialistami. To też każdorocznie zjawia się u nich kilkanaście, i kilkadziesiąt zespołów wycieczkowych — nawet z Ameryki, z Japonji itd. Poświęcają się dla ogólnego dobra i zasługują na poparcie. Niezadługo pojawi się nowy katalog i każdy zainteresowany niechaj go sobie zamówi, gdyż katalog taki nie wymienia tylko gatunków i cen, lecz zawiera także pożyteczne wskazówki i pouczenia fachowe.

Z zakładów »Wiktorji« poszliśmy na obiad do miejscowej restauracji p. A. Sulcera, u którego czuliśmy się jak w domu.

Przy wspólnym obiedzie z zaproszonym przez nas Zarządem »Wiktorji«, (buchalter Józef Staud sekretarz Leopold Preissler) z dysponentem panem Hornem i jego czcigodną małżonką na honorowym miejscu, nestor ogrodnictwa śląskiego i zasłużony długoletni czynny i honorowy prezes T. P. O. p. Józef Zielina, wznosił toast dziękczynny na cześć niezmordowanego przewodnika p. Henryka Niemca, zaś pan Dr. Wolf złożył w serdecznych wyrazach podziękowanie p. dysponentowi Hornowi i jego zacnej Małżonce za tak miłe chwile, oraz pp. ogrodnikom Wojciechowi Reissigowi, Stefanowi Schmatlakowi i Leopoldowi Charwathowi. Nastąpiło pożegnanie się.

## Dewey o Polsce.

Znany na całym świecie finansista amerykański a były doradca finansowy Banku Polskiego Karol Dewey przyjechał do Polski w charakterze prywatnym. Zapytany o zapatrywanie na stosunki gospodarcze w Polsce, powiedział: „Amerykanie są pełni podziwu, że sobie tak dobrze dajecie rady. W Europie 20 krajów ogranicza obrót walutami zagranicznymi, a tylko 6 tego nie czyni. Polska należy do tych sześciu. To piękny „wyczyn“ i prawdziwie zaszczytny. Budżet równowazycie, handel zagraniczny idzie pomyślnie. Trudno więcej wymagać w tak bardzo trudnych czasach. Kierownictwo okazało się na wysokości ciężkiego i odpowiedzialnego zadania. Naród, który wytrzymał 125 lat ucisku politycznego, wytrzyma tę parę lat kryzysu światowego. Może już wkrótce kryzys przeminie.

## Sowiety

### zmuszone do ustępstw.

Rząd sowiecki całe życie gospodarcze uchwycił w swe łapy i dławil wszelką samodzielność chłopu rosyjskiego. Ta metoda doznała jednak strasznej porażki i rząd, widząc, że plany jego zawodzą, mszcząc się na gospodarce ogólnopolskiej, zgodzić się musiał na wielkie ustępstwa. Niezwykłą sensację wywołał ostatni dekret rządu moskiewskiego, który zezwala grupom prywatnym i rękodzielnikom na sprzedaż towarów na podstawach kapitalistycznych.

Na podstawie tego dekretu mogą rękodzielnicy zakupywać materiały zupełnie dowolnie i sprzedawać swoje produkty na własną rękę i po dowolnych cenach.

Dekret zapowiada również, iż rząd nie będzie się troszczył o to, w jaki sposób będą zużyte kapitały, uzyskane w tej drodze.

To zarządzenie było dawniej nie do pomyślenia.

## Kiepska sytuacja

### w Witkowicach.

Kolos hut witkowskich może najbardziej odczuwać obecny kryzys przemysłowy. Koszta utrzymania tego przedsiębiorstwa są kolosalne a zamówień coraz mniej. Z wielkiej armji robotników pozostało tylko 13.000, z tego pracuje 7.500, a reszta przebywa na przymusowym, bezpłatnym urlopie. Ze sześciu wysokich pieców pracują tylko dwa. Zamówień rosyjskich nowych niema. Wiadomość, jakoby toczyły się rokowania o nowe dostawy dla Rosji, jest nieprawdziwa, ponieważ proponowanych przez sowiety warunków hut w witkowskich przyjąć nie mogą. Huty więc powoli zamierają.

## Wrażenia z wycieczki ogrodniczo-krajoznawczej.

(Dokończenie.)

Podczas pod. nego nam drugiego śniadania panowała jak najszczerza serdeczność. Pan dysponent Horn wygłosił do uczestników treściwe okolicznościowe przemówienie, na które odpowiedział mu trafnie pan Dr. Wolf i inni, dziękując za gościnność i niespodziewanie miłe przyjęcie. I tu humoru nie brakło. Gdy np. personel przynosi podłużną skrzynię, Ks. Pastor Unucka przeżąda się, że to trumna, ale naraz rozjaśnia się jego twarz i uszczęśliwiony woła: To »trokie!« a na tych trokach były w lodzie ładnie ustane flaszki z piwem, przy którym urzędnik p. Leopold Preissler zrobił zdjęcie fotograficzne z wycieczki.

W pamiętnej księdze »Wiktorji« uwieczniono przyjazd naszej wycieczki, a uczestnicy położyli tam swoje podpisy.

Po tak miłych atrakcjach oprowadzono nas po wzorowo urządzonych plantacjach drzew, bylin, krzewów, parku itd. System drzew owocowych polega tam na wynajęciu żywej roli na 4 do 5 lat, nie potrzebując przez ten czas wcale nawozić. Takich parceli mają w użytku kilkanaście, przeznaczając hodowlę raz po raz w inne miejsca, gdyż po 4 do 5 lat ze składników nawozowych wyczerpana gleba nie nadaje się do dalszego użytku pod drzewa a nawożenie nie rentuje się. Drzewka wszelkiego rodzaju, odmian i form wzbułzają podziw, co do wzrostu, kształtu i zdrowego wyglądu. Ceny towaru umiarkowane.

Dalsza droga prowadziła nas teraz do Berna na »Spilberge«, historycznie pamiętny, mieszczący cały szereg ciemnych kazamat karnych, w których za dawnych czasów męczono, torturowano na śmierć narzędziami specjalnie na ten cel skonstruowanymi, prawie że tylko przestępców politycznych (90%) obojga płci. Piekierne te narzędzia jeszcze dziś można oglądać. Mała tylko część olbrzymiej, ale zbyt ponurej budowy jest obecnie zajęta przez załogę wojskową. Jest tam i niewielkie muzeum z okazami z czasów wojennych austriackich. Ze szczytu »Spielbergu« oglądaliśmy piękny widok na »Wielkie Berno«.

Po pożegnaniu się z p. inż. St. Hančem, który nas oprowadził po »Spielbergu«, a właściwie od rana był naszym wiernym towarzyszem, opuściliśmy Berno i jechaliśmy przez Brosinów do Kromierzyża.

Szosa na Morawach znajdują się w bardzo dobrym stanie (takich na Śląsku nie mamy), a zle asfaltują lub betonują. Po obu stronach dróg widzimy posadzone drzewa owocowe, przez przechodniów szanowane.

Dopiero późno wieczór zdążyliśmy do Kromierzyża. Pan dyr. Otáhal (w towarzystwie kilku nastu panów i pań) bardzo długo czekał na nasz przyjazd. Opóźnienie nasze nastąpiło atoli nie z naszej winy. Pani dyrektorowa Otáhalová przybyła jednak do Sokolowni, by nas imieniem swego męża, który musiał wieczór wyjechać, powitać serdecznie, za co wyraziliśmy jej szczerze podziękowanie i zarazem mocno przeprosili za niedotrzymanie terminu przyjazdu. W pięknym



## Przegląd polityczny.

**Hodża do rządu.** Słowacka partja agrarna żąda, aby Hodża objął jedno z ministerstw.

**Wielki proces przeciwko hitlerowcom** czesko-słowackim zaczął się przed sądem najwyższym w Bernie. Akcja oskarżonych zdążała do oderwania pewnych części Czech i przyłączenia ich do Niemiec. Na ławie oskarżonych zasiadło 25 osób.

**Na dnie rzeki Opawicy** znaleziono w szczególności zalutowanej skrzyni większą ilość amunicji rewolwerowej, karabinowej i granatów.

**Prezydent Hindenburg** powrócił z letniska do Berlina, w związku z niepewną sytuacją ogólną w państwie.

**Wielkie manewry niemieckie** odbywają się w pobliżu granicy polskiej. Jest to nowa prowokacja Polski.

**Nacjonal-socjaliści** żądają, aby Hitler objął stanowisko kanclerza Rzeszy.

**Nowa prowokacja niemiecka.** Niemcy wybudowali tuż nad granicą polską w miejscowości Rothürben wielką stację radio-nadawczą o sile 150 kilowatów.

**Ofiary zamachu hitlerowców.** W miejscowości Misburg koło Hanoweru spowodował ktoś wybuch gazu benzynowego w rafinerji nafty, przyczem 7 robotników poniosło śmierć a kilka jest rannych.

**1.500 policjantów** dokonało rewizji w różnych dzielnicach Hamburga i skonfiskowanych zostało nawet pod podłogami wiele broni i amunicji.

**Hitler przygotowuje pochód** na Berlin, połączony ze wzmożoną akcją zamachową w całym państwie.

**Stan wyjątkowy w Prusiech** będzie nadal pozostawiony.

**Zakaz demonstracji** wydany został w Gdańsku, lecz to sytuacji nie zmienia. Dalsze ataki nie ustają.

**Szef sztabu generalnego Stanów Zjednoczonych** Ameryki Północnej przyjechał do Polski.

**Przed poselstwem węgierskim** w Warszawie urządzili komuniści demonstrację.

**Demonstracje komunistyczne** odbyły się na cmentarzu, u grobów dwu uśmierconych komunistów w Białymostku. Policja aresztowała kilkadziesiąt osób.

**Istnienie Ligi Narodów w niebezpieczeństwie.** Niektóre państwa, jak np. Włochy, Niemcy i Japonia, okazują wielką ochotę wystąpić z Ligi Narodów.

**O prezydenta amerykańskiego.** Wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej odbędą się 8 listopada br. Dwu jest kandydatów, mających największe szanse: dotychczasowy prezydent Hoover i Roosevelt. Jest bardzo prawdopodobne, że wybrany zostanie Hoover. W jego programie znajduje się obszerny plan oszczędnościowy i zniesienie zakazu używania napojów alkoholowych o tyle, że wolno będzie pić piwo.

**Ogrodzie przy Sokół wni** restaurator p. Leopold Albert, który miał wszystko dla nas przygotowane, starał się uprzyjemnić nam krótkie chwile, któreśmy u niego spędzili.

**We czwartek rano** powróciliśmy do domów, kontentni z doznanych a pewnikiem doznanych pamiętnych wrażeń. Jeżeliby ktoś mimo wszystko miał być niezadowolonym, to niechaj przypomni sobie przysłowie, że jeszcze nikt się taki nie narodził, któryby wszystkim wygodził.

**Kończąc, zaznaczyć** trzeba, że we wszystkich trzech autobusach panowała serdeczna przyjaźń i miła życzliwość, niczem niezamącona — i nie wolno zapomnieć o podziękowaniu pewnym pp. Uczestnikom np. kier. Zuczkowi, kier. Zabystrznowi, kupcowi Józefowi Wałachowi, Dr Wolfowi, naucz. Farnikowi, naucz. Poioczkównie, pomologowi Adolfowi Kotasowi, redaktorowi Jarosławowi Waleczce, ks. pastorowi Unucce, inż. Kellnerowi, przemysłowcowi Górniakowi, ziemianinowi Al Brannemu i wielu innym, którzy swymi trafnymi dowcipami bawili nas wesoło, a niektórzy znowu obdarzali nas orzeźwiającymi cukierkami. Poza tem np. p. Górniak uraczył nas swym bardzo pięknym śpiewem a jego współzawodniczką była p. naucz. Wolfówna. Miłym śpiewem rozweselała także współjadących Szkoła Gospodarstwa wiejskiego w Końskiej.

**Podziękowanie** należy się również szoferom tj. p. Sikorze (właściciel z autobusów w Suchej Dolnej), p. Erzowi z Suchej Dolnej, p. Holeksie (właściciel pp. Spratek i Liberda) z Gutów za ich żmudne, oględne i ostrożne kierowanie autobusami podczas tak dalekiej i długotrwałej jazdy.

**Japonia a Liga Narodów.** Komisja badań Ligi Narodów nadesłała swe sprawozdanie z Mandżurji, potępiając postępowanie Japonji wobec Chin.

**Prezydent ministrów republiki chińskiej** Yuan Wangczinwej ustąpił z zajmowanego dotychczas stanowiska, motywując swój krok zbyt wielką pasywnością Chin w stosunku do rozprzestrzeniania się wpływów Japonji w Mandżurji.

**Boliwia żąda przystępu do morza**, od spełnienia zaś tego uzależni przystąpienie do panamerykańskiej unji państw.

## Życzenia włoskie do polskich legionistów.

W rocznicę wymarczu legionistów z Krakowa przysłał związek włoskich ochotników depeszę następującej treści: „W rocznicę powstania okrytych chwałą Legionów polskich, ochotnicy wojenni włoscy zasyłają wszystkim legionistom i ich bohaterstwu prezesowi serdeczne wyrazy prawdziwego podziwu dla ducha Legionów, oraz zapewnienia przyjaźni”

## „Prager Presse“ o Adolfie Fierli.

W numerze 199 z dnia 22 czerwca b. r. zamieściła niemiecka gazeta Prager Presse w dziale „Literatur” artykuł, zatytułowany „Polska literatura Ziemi Cieszyńskiej”, w którym autor artykułu pisze o rozwoju piśmiennictwa regionalnego na tym terenie. Ponieważ miło nam zawsze, gdy obcy o naszych przychylnie piszą, dlatego podajemy dosłowne brzmienie tego artykułu w tłumaczeniu.

„Z zainteresowaniem obserwujemy rozwój kierunku regionalnego w literaturze polskiej na obszarze czesko-słowackiego Śląska. Kierunek ten idzie równoległe z regionalizmem w Polsce, specjalnie zaś Podhala w Tatrach i Beskidzie Zachodnim. Wymienić należy dwóch wybitnych pisarzy, których dzieła cechuje orientacja regionalistyczna: w Polsce żyjący Gustaw Morcinek, który swym ostatnim romanem: „Wyrębany chodnik” osiągnął niebywały sukces literacki i w Czechosłowacji zamieszkały Adolf Fierla. Przed czterema laty zapoczątkował on swą pracę pisarską zbiorkiem wierszy „Przydrożne kwiaty”, po którym nastąpiły nowele z życia górników pod tytułem „Hałdy”, oraz poezje z tego samego zakresu „Cienie i blaski” i opowiadanie „Ondraszek”. W roku bieżącym ukazał się zbiór wierszy, tym razem wyłącznie w dialekcie pod tytułem „Dziwy na gróniach”. Słowo wstępne do tego tomiku napisał Dr. Roman Dyboski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Fierla jest prawdziwym talentem, umiającym potężnie odmalować urok krajobrazów Beskidu.

Także jako prozaik wybił się w pracach wyższych i w innych opowiadaniach, które drukował w różnych czasopiśmie. Jego opowiadania odznaczają się kolorystyką i plastyką. Jego wybitna sztuka zapowiada na przyszłość coraz to korzystniejszy rozwój.”

## Korespondencje.

**Darków.** Dożynki znowu urządzamy i wszystkich Darkowianów na nie zapraszamy. Czy to rolnik, górnik, robotnik, urzędnik, jednym słowem każdy czynnik weźmie udział w święcie pracy i zakosztuje naszych dobrych kołaczy. Rolnik z rodziną ten pewnie przybędzie ażeby wziąć udział w swoim święcie. A czemu wszyscy inni przychodzić macie? No — bo wszyscy ten dorobek ziemi spożywacie. Wszyscy z tej naszej ziemi żyjemy, więc jej też raz w roku część oddajemy.

### UZUPEŁNIENIE.

Specjalnie zaznaczyć należy, że program naszego przyjęcia w „Wiktorji” w Zaleszycach ustalony został przez wytrawnego, doświadczonego, długoletniego dyrektora „Wiktorji” p. Langeneckera, który prawie bawił daleko na urlopie i nie mógł nas przyjąć osobiście, ale bardzo się cieszy z tego, że chwilę, któreśmy spędzili w Wiktorji, zaliczamy do nader miłych i przyjemnych. P. dyrektor F. Langenecker żałuje szczerze, że nie miał możliwości być obecnym i składa nam listownie serdeczne podziękowanie za nasze odwiedziny, co Szan. Uczestnicy zechcą przyjąć do wiadomości

Ponieważ chcemy to święto uroczystie obchodzić, więc ja Wam dam wskazówki, jak macie przychodzić. Kobiety, dziewczęta i dzieci — ubierzcie stroje śląski i krakowski — bo te stroje przypominają nam nasz stan chłopski — przypominają nam jeszcze te ładne stroje, naszą polską mowę — nasze polskie kraje. Mężczyźni Ci wiedzą, jak się ubrać mają, tylko zamiast białych spodni — niech gaci nie ubierają. — Kobiety! Na niechcie na jeden dzień klebetki — a postarejcie się o te stroje śląski; skoczcie pożyczyc do drugiego, trzeciego dziedziny a przytem usłyszycie znowu jakieś nowiny. „Bicykliści” przybędzie wszyscy na dożynki, za to otrzymacie skosztować dobrej wronki. Rolnicy zaprezentujcie się banderą, niech „auciorze” wiedzą, że konie jeszcze żyją. Jest to w Darkowie święto nad świętami, bo mamy przytem nowego ratusza otwierani. Więc wszyscy najsimy do pochodu przychodzić. — bo przecież wszyscy będziemy do ratusza chodzić. Wszyscy o pół do drugiej do p. Burka Antoniego, jako gospodarza, bo taka sposobność się tylko rzadko zdarza. Od niego znowu ogromny pochód wyrusza, aby być świadkiem otwarcia ratusza. Po otwarciu — wszyscy do młodego Sznapki, tam się znów postaramy o dobre kapki. Co tam wszystko będzie, nie chcę dalek mówić, bo byście rzekli: wszystko już wiemy — mogę w domu siedzieć. Cały Darków i okolica na 14 sierpnia niechaj wyrusza, aby zobaczyć dożynki i otwarcie nowego ratusza. Akub.

**Łazy.** Polska szkoła wydziałowa przy współudziale wszystkich polskich towarzystw urzędu w niedzielę, dnia 14 sierpnia (w razie niepogody 15, wzgl. 21 sierpnia) w łasku p. Faruzela w Łazach tradycyjne DOŻYNKI. Pochód o godz. 1.30 od p. Buriana (Budoucnost). Wstępne 3 Kcz. Na miejscu różne atrakcje.

**Polska Lutynia.** Dnia 14 sierpnia (w razie niepogody 15 sierpnia) odbędą się w naszej miejscowości DOŻYNKI okręgowe. Koło Macierzy Szk. zaprasza na tę miłą i podniosłą zabawę.

**Nowy Bogumin.** Firma „Odra”, fabryka olejów mineralnych złała się z firmą „Fanto”, która obejmując stanowisko kierownicze. Większa część urzędników fabryki „Odra” zostanie zwolniona, a to ze względów oszczędnościowych. Co się stanie z robotnikami, niewiadomo.

**Mor. Ostrawa.** W kawiarniach, hotelach i restauracjach ostrawskich zaprowadzone zostaną doliczanie do rachunku gości pewnego procentu na rzecz bezrobotnych.

— Wielkie ćwiczenia lotnicze odbędą się we wrześniu w Mor. Ostrawie. Samoloty wojskowe będą udawały zamach gazowy a ludność ćwiczyć się będzie w obronie przeciwgazowej.

**Witkowice.** W nocy z soboty na niedzielę próbowali włamywacze wejść do kasy Związku Metalowców, gdzie znajdowała się większa kwota pieniędzy, bo 60.000 Kcz. Kasa ogniotrwała okazała się jednak zbyt mocną i włamywacze nie dostali się do środka.

— Huty witkowskie otrzymały zamówienie na budowę kilku mostów żelaznych w Łotwie.

— Złodzieje włamali się do trafiki Żiżky i zabrali artykułów tytoniowych i gotówkę na ogólną kwotę 11.965 Kcz.

**Sucha Górna.** (Pościg za bandytami.) W nocy z piątku na sobotę zauważył służbę pełniący żandarm Holań około Domu Robotniczego dwu podejrzanych mężczyzn i wezwał ich do zatrzymania. Nieznani rzucili się do ucieczki, wobec czego żandarm wystrzelił za nimi dwa razy. Tymczasem w Domu Robotniczym zauważył jakiś podejrzany rich. Wszedł tam i aresztował trzeciego współnika, Adamusa, który nie zdołał uciec. Aresztowany przyznał się do bandytyzmu, jak również do tego, że właśnie uciekający zabrali skradzione rzeczy, lecz współników nie zdradził. Żandarmem jest jednak na tropie dwu bandytów, którzy zdołali uciec.

**Doubrawa.** Do stowarzyszenia „Hospodynė” włamali się złodzieje i zabrali bardzo wiele towaru, wyrządzając wielką szkodę.

— W tą samą noc dokonano włamania do gospody Poloka, też w Suchej Górnej. Zachodzi tu przypuszczenie, że sprawcami byli owi dwaj mężczyźni, którzy wykorzystali ruch koło Domu Robotniczego i spróbowali jeszcze raz szczęścia.

**Sucha Średnia.** Stow. „Siła” i Kółko śpiewackie w Suchej Średniej (Podlesie) urządzają w dniu 21 sierpnia w ogrodzie p. Jana Buriana ZJAZD CHÓRÓW, połączony z festynem i ćwiczeniami gimnastycznymi. Wieczorem o godz. 7 odbędzie się w sali zabawa taneczna. Wstępne niższe.



Gnojniki. Koło Macierzy Szkolnej urządza w poniedziałek, dnia 15 sierpnia w sali p. Alojzego Obornego w Trzaniowicach WIECZOREK z tańcami, który poprzedzi krótki program sceniczny, składający się z jednoaktówki Gózlana pod tyt.: „Chwała Bogu, stół nakryty“, tańców i pieśni. Początek o godz. 7.30 wieczór.

Ligońka Kameralna. (Słuszne żądanie.) Szkoła nasza pomieszczona jest w budynku, który już dawno wymaga odnowienia. Słusznie więc, że rodzice polscy postavili żądanie, aby bezwzględnie przystąpiono do dzieła, boć dzieci polskie też mają prawo, by szkoła ich była przystojnie pomieszczona. Chyba zastępstwo gminne przychyli się do życzeń obywateli i spełni ich słuszne żądanie.

Cieszyn Czeski. (Sp. Franciszek Siwek.) W dniu 28 lipca odbył się w Cieszynie pogrzeb sp. Franciszka Siwka, urzędnika Konsulatu R. P. w Mor. Ostrawie, który zmarł przedwcześnie w wieku 37 lat, pozostawiając żonę i dwoje nieletnich dzieci. W obrzędzie pogrzebowym wzięło udział liczne grono krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. Zjawił się też gremialnie personal Konsulatu R. P. w Mor. Ostrawie. Przed szpitalem i na cmentarzu śpiewał chór Konsulatu. W imieniu bawiającego służbowo w Polsce konsula R. P. w Mor. Ostrawie dra Ripy pożegnał zmarłego kolegę p. kontrolor Grzegorzewski, wyrażając z jego telegraficznego polecenia serdeczny żal z powodu straty pilnego i gorliwego współpracownika oraz najlepszego Kolegi, cieszącego się sympatjami tych, z którymi spotykał się w pracy codziennej. Za młodzież polską w Boguminie przemówił nad grobem p. Adolf Fierla, który podzielił się ze słuchaczami garścią wspomnień ze wspólnej pracy na terenie oświatowym. W ś. p. Franciszku Siwku traci nasze społeczeństwo jednego z wiernych synów i dzielnych pracowników na niwie polskości. Był to jeden z tych, co w decydującej chwili wiedzieli, w jakim stanie szeregu, co czynnem zadokumentowali swoje przekonania narodowe w czasie walk o przynależność Śląska Cieszyńskiego. Jako urzędnik sp. Zmarły nie ograniczał się do pracy biurowej, lecz w miarę sił i możliwości poświęcał wiele czasu i energii pracy społecznej. Na terenie konsulatu prowadził chór urzędników konsulatu, któremu jako utalentowany dyrygent przyporządkował laurów w jego występach. Także w Boguminie był dyrygentem chóru polskiego. Jako utalentowany muzyk zorganizował cały szereg imprez muzyczno-wokalnych. Nigdy nie usuwał się też od pracy oświatowej. Nic też dziwnego, że zyskał sobie poważanie wszystkich tych, którzy się z nim zetknęli. Cześć Jego pamięci!

Sad przysięgłych w pol. Cieszynie przeniesiony zostanie do Bielska i tam umieszczony w

gmachu niemieckiej szkoły średniej, która dostała pomieszczenie w budynku gimnazjum polskiego. — W jednym z ostrawskich hoteli zastrzelił się 25-letni kupiec Otton M. z Czeskiego Cieszyńska. Samobójca strzelił sobie do głowy a nabój utkwiał w mózgu. Rana jest śmiertelna.

Cieszyn Czeski. Prezydent Mościcki przyjechał do Wisły, gdzie w swym zamku na Kubalonce zamieszka 10 dni.

Trzynieć. W sobotę, dnia 13 sierpnia urządza Ochotnicza Straż Pożarna w Trzyniecu FESTYN STRAŻACKI w ogrodzie Czytelni Katolickiej. Początek o 4 popoł. Wstępne 3 Kcz od osoby.

## Spalono 56 milionów kilogramów kawy.

Bezwzględność sfer bogatych jest nieraz zastanawiająca. Bo, co powiedzieć o ludziach, którzy, gdy to biedne społeczeństwo nawet czarnej kawy się napić nie może, kawy, która jest w niejednym domu jedyną strawą, znajdują się tacy, co to miliony kilogramów worków kawy do morza rzucą lub spalą, żeby utrzymać ceny na pożądanym poziomie.

Donoszą z Ameryki, że w minionym tygodniu spalono w Rio de Janeiro 33.000 worków kawy, w Santos 49.000, w San Paulo 270.000, w Barrangua 13.000, w Wiktorji 12.000 i t. d. razem 377.000 worków, czyli 56.550.000 kg kawy. Jest to oburzające.

## Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. W Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u wołów 2'25—5'30 Kcz, byków 2'50—4'25 Kcz, krów 2'10—4'70 Kcz, jałowic 2,25—4'60 Kcz, cieląt 3'50—5 Kcz, 1 kg mięsa wołowego 4—9 Kcz, wieprzowiny 9—11 Kcz, cielęciny 4'50—8 Kcz, różnego mięsa 2—11 Kcz.

Ceny targowe. W Olomuńcu płacono: pszenica inorawska 148—150 Kcz, słowacka 140—141 Kcz, żyto 102—118 Kcz, owies 100—102 Kcz, proso 165—185 Kcz, groch 180—200 Kcz, mak 410—440 Kcz, siano 54—59 Kcz, słoma 33—35 Kcz, mąka pszena Ogg 235—237 Kcz, gładka 232—234 Kcz, nr. 1 198—200 Kcz, nr. 2 185—188 Kcz, żytnia 190—192 Kcz, ryż 165—170 Kcz, mąka karmowa 110—140 Kcz, otręby 69—71 Kcz, tłuszcz amerykański 880—890 Kcz, cebula 75—80 Kcz.

Stan pogody. Żniwa zapowiadały się wyśmienicie, deszcze wyrządziły jednak wielkie szkody; nadzieje naszych rolników zostały osłabione. Zboże rośnie na pokosach, słoma gnieje i jeżeli rychło pogoda się nie poprawi, skończy się to u nas katastrofą.

stroficznie. We większej części Czechosłowacji np. na Morawach zebrano zboże przed deszczami i tam zbiory wypadły bardzo dobrze. Ostatnio wypogodziło się i u nas, i może się uda coś uratować.

Nowe podatki od cel na zboże u nas obowiązują od 10 sierpnia począwszy.

Produkcja porcelany została u nas skontynuowana.

Światowy kongres robotników transportowych zaczął obradować w Pradze w ubiegłą niedzielę.

Kopalnie Guttmanów, obejmujące szyby: Nowy, Zofia, Sucha i Kosownię w Łazach, mają zostać sprzedane. Nabywcą ich jest czeska spółka akcyjna Pecka, Weismann i Preis. Guttmanowie zatrzymają sobie 20% akcji.

Czechosłowackie fabryki obuwnicze proponują zniżkę zarobków robotniczych.

Złota odkryto koło Kładna. Z wydobywaniem zaczęło się podobno w niedalekiej przyszłości.

Blok drzewny sześciu państw, z udziałem Polski i Czechosłowacji, ma powstać w Europie środkowej. Pertraktacje odbywają się we Warszawie a konferencja zostanie zwołana do Wiednia.

Handel polsko-sowiecki. Sowiecka misja handlowa, tak zwany Sowpoltorg (sowiecko-polski handel) zamówiła w Polsce 20 lokomotyw, 80 wagonów osobowych za 45 milionów złotych.

Liczba bezrobotnych w Polsce wynosi 215.228. W stosunku do minionego miesiąca zmniejszyła się liczba ta o 4.656 osób.

Szwedzki trust zapalczany w kłopotach. Zawiaścił np. rząd litewski, że nie jest w stanie zapłacić szóstej raty pożyczki zapalczanej w wysokości 2 milionów dolarów.

Strajk generalny został proklamowany w Belgji. Strajk nie obejmuje tylko przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Handel amerykański obniża się. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy roku bieżącego wywóz z Ameryki Północnej wynosił 393 milionów dolarów w przeciwieństwie do tego samego okresu w roku ubiegłym, w którym wywieziono za 636 milionów dolarów.

Bezrobotni amerykańscy szukają pracy na roli. 1.679.000 bezrobotnych opuściło miasta i udało się za pracą na wieś.

## Aktywny bilans handlowy Polski.

Bilans wykazuje za lipiec w wywozie 1,094.455 ton, wartości 81,120.000 zł., w przywozie 140.634 ton wartości 68,950.000 zł. Nadwyżka w wywozie wynosi 12,215.000 złotych.

M R

## Król marynarzy.

Z portu gdyńskiego.

Psiakrew, nie najgorzej, nie Błaza tylko cośkolwiek zmięta, ale portki, psianać, jak dwie dechy. Fiu, fiu! Wyprawały się pod kuprykową derką i panie... fason jest!

Bo-manmat poklepał się z zadowoleniem po granatowym stroju, poprawił białe marynarskie kaszkiety i wypchnął się z kubryka na pokład.

— Uf, uf, do cholery! Dnie jak pierony Sztorm idzie jak drut. Nie bardzo by ta było bezpiecznie teraz na Bałtyku. Kapitan miał nosa, czy co, żeśmy wrócili do portu. No, no, gorąco tam na Wielkim Morzu.

Rzeczywiście burza szalała już gdzieś na dalekich falach, od skagerrakowych gardel począwszy. I tu zresztą w gdyńskiej zatoce wicher wściekał się co niemiara. Małe Morze poczęło gryźć roz-wścieczony zębem żelbetonowe kesony portowe. Z hukiem rozpryskiwały się na potwornych palach mola, a na sosenionych piersiach kotłowało ciężar ne brzocho lekkich wojennych travellerów.

Bo-manmat rozejrzał się po wojennym basenie. — Ho, ho, to nie tylko my wróciliśmy. Jest już i „Czarka“ i „Mewa“. Kanonierki tylko i torpedowce nie zawróciły z drogi.

Wtem silniejszy dech wichru wyrzucił piersią o burtę „Rybny“. Zatoczyły się zagnęta metalowe maszty traveller, a bo-manmat omal nie upadł, potknąwszy się o pokładowe szyny dla przesuwania nain.

— E, lichy jakież! Po kiego djabła jeszcze się tutaj szwendam. Wietrzysko takie, że uf, uf! Dał kapitan zwolnienie, to trzeba mi już do miasta. Czasu szkoda i... nocy. Hej, hej, pod Starego Dęba! Ostatnia myśl chwyciła marynarza za rękę, ściągnęła z pokładu na deski mola i poczęła go prowadzić w kierunku śmiejących się w oddali złotych oczu portowego miasta.

Hej, hej, pod Starego Dęba chodź bosmanmacie Kieltyko! Ani nie wiesz, jaką tam radość sprawisz! Będzie ona tam, będzie, jakto przecie zawsze, co wieczora. Z kulawym Karpiniakiem będzie za ladą szynkowa. Co śmiesz się, stary dryblasie? We-waliłeś ślepią w dechy mola, spuściłeś łeb i maj-dasz z pośpiechem szerokimi porami. He, he, ale ci śpieszno do niej, no nie stary?

Pewnie, bo ładna jest! Nie wiesz to, zlezie się wieczorem banda morskich wisielców u Karpiniaka pod Dębem, to patrzą w nią, jak baby w Matkę Boską Swarzewską. Omal im gały z orbit nie wyjdą. Ładna jest, ścierwo! Hi, hi, Mała Janka!

I myślisz, stary wygo, że ją ucieszysz swoim przybyciem, he!

A jużci! Niespodzianka będzie, że hej. Wiedziła przecie dziewczyna, że my na pięć dni mieli jechać. Pięć dni! Fiu, fiu, długachny strasznie czas, jeśli ktoś ma w głowie cekiwościami zawiane.

Ani się spostrzegł gdy nagle stuknęło coś obok niego na pomoście i jakaś biała plama, niby szerekie rękawisko, mignęła mu przed oczyma...

To marynarska warta, stojąca u początku mola walała w dach przed panem bosmanmatem Kieltyką. Bosmanmat ruszył z zadowoleniem wąsiska-

mi, przyłożył paluchy do czapki i poszedł dalej. Przed koszarami marynarki na oksywskim wzgórzu przystanął. Jakież radosne szczekanie pędziło doń skądś przez podwórze koszarów.

Aha, Bukiet, poczeiwa psina. Biedactwo, poczuło mię, czy co? Oho, pewnie mu przez te trzy dni nikt nie dał pysku nie dał.

— Bukiet, tu! — Pies zwinnym ruchem przesadził sztachety i za chwilę lizał już buty bosmanmata. Rozdziawiał pysk z radości, a myślącymi, pięknymi oczyma chciał pożreć twarz marynarską.

Kochał ci, bo Bukiet, paniewierny włóczęga portowy pana bosmanmata. Zawsze tak, ilekroć marynarz wracał z ćwiczeń morskich do Gdyni, kudytał Bukiet łasił się doń ze skomleniem. A i pan bosmanmat lubił szczeniaka. Ot i teraz się mu ekliwo robi. Psiakrew, głupie, dziwaczne serce. Na widok psa wali ci się po grdykę. Ej, ej, baba z ciebie bosmanmacie wojennego traveller. Niemieckim matrozom z Neufahrwasser rozbijasz łby żylastą pięścią, a tu znów na widok psiaka tak ci jakoś...

— Bukiet, odczep się! Wstydz się, taki duży pies i łasić się. No odczep się! Psianać, cholera nie pies! Chce widać koniecznie ze mną na prze-kąskę do Karpiniaka pod Dęb. Ha, ha, ha...

Zasmiał się rubasznie i poczęł kroczyć w towarzystwie psa w stronę gdyńskich świąteł. Za chwilę przepawali się promem przez basen na granicy Oksywji i wleźli na Portową ulicę.

Ciąg dalszy nastąpi.

**Tradycyjne DOŻYNKI Towarzystwa Rolniczego w Czeskim Cieszynie odbędą się 21 sierpnia b. r. w PARKU SIKORY. Pochód z targowiska przy ul. Frydeckiej o 14-tej godzinie.**



## Komitet funduszu im Stanisława Gawrońskiego ogłasza niniejszem

### Konkurs

na pracę, której treść stanowić mają wspomnienia z pobytu na obczyźnie. Konkursem tym pragnie Komitet dać możność wypowiedzenia wrażeń swych i osobistych doświadczeń, w zetknięciu z nowym otoczeniem, wychodźcom polskim, którzy je bezpośrednio przeżyli. Nie krępując zbytnio autorów tematem pracy, Komitet podaje następujące podstawowe sprawy, które poruszone być winne: 1. Przyczyny wyjazdu, 2. Pierwsze chwile na obcej ziemi, 3. Warunki pracy, 4. Życie rodzinne, 5. Współżycie z rodakami i ludnością miejscową, 6. Stan obecny i nadzieje na przyszłość.

Rękopisy winne być czytelnie napisane. Nie należy ich podpisywać, tylko zapatrzyć dowolnie wybranym godłem. Nazwisko autora ma być umieszczone w osobnej zaklejonej kopercie, załączonej do rękopisu. Na zewnętrznej stronie koperty napisać należy to samo godło, którym zaopatrzony jest rękopis.

Dla trzech najlepszych prac przeznaczone są następujące nagrody: Pierwsza wysokości 300 zł, druga 200 zł i trzecia 100 zł. Prace nagrodzone stają się własnością Komitetu.

Termin nadsyłania prac upływa z końcem lutego 1933 roku. Adres Komitetu: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6 m. II a, w lokalu Stow. Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie.

Powołując jaknajszersze warstwy wychodźstwa do udziału w konkursie, Komitet wyraża nadzieję, że nadesłane prace stanowić będą cenny przyczynek do poznania życia polskiego na obczyźnie, które jest przedmiotem coraz żywszego zainteresowania społeczeństwa w kraju, w miarę, jak się wzmacniają węzły łączności wzajemnej.

### Choroba pszenicy u nas.

Rdza pojawiła się u naszej pszenicy na Śląsku. Łany są ciemne, widoczny dowód choroby. Następstwa są również widoczne. Ziarno jest słabe, a jakości mąki niedobra. Słoma jest jakby warstwą pokryta i zła będzie z niej karma, traci bowiem smak. Również i plewy nie nadają się do karmy w tym stopniu jak u pszenicy zdrowej. Kto zauważy objawy podejrzaną chorobę u swej pszenicy, powinien o tem donieść fachowcom.

### Wielkie nieszczęście kolejowe.

We środę dopołudnia zderzył się na kolei Nové Město n./Váhom-Veselí na Morawie pociąg osobowy z ciężarowym. Nieszczęście zdarzyło się na wielkim zakręcie, tak że maszynista pociągu osobowego nie zauważył nadjeżdżającego ze spóźnieniem z przeciwnej strony pociągu ciężarowego. Skutki zderzenia były okropne. Obie lokomotywy zupełnie rozbite, jak również wozy służbowe, oraz bardzo uszkodzonych kilka wozów obu pociągów. Z rozbitych wozów wydobyto sześć osób zabitych i przeszło 20 ciężko rannych, poza lżej rannymi. Na szczęście pociąg osobowy był nieznacznie obsadzony, dlatego ofiary w ludziach są stosunkowo nieduże.

### Komunikaty.

**Dzień matki.** Pragnąc dostarczyć Rodzinom Opiekuńczym i Szkołom dobrych sztuczek teatralnych na „Dzień matki”, rozpisujemy niniejszem KONKURS PUBLICZNY na takie sztuczki. Pierwsza nagroda 250 Kcz, druga 200 Kcz, trzecia 100 Kcz. Nagrodzone sztuki przejmuje Krajowa Rodzina Opiekuńcza wraz prawem autorskim. Termin zgłoszeń do 30 listopada 1932 r. pod adresem Krajowej Rodziny Opiekuńczej w Orlowej. — Na sztuce ma być wypisane hasło. To samo hasło na kopercie, wewnątrz której prosimy umieścić dokładny adres autora.

**Rejestracja obywateli polskich urodzonych w roku 1914.** Konsulat R. P. w M. Ostrawie wzywa wszystkich mężczyzn, obywateli polskich, urodz. w roku 1914 a zamieszkałych na Śląsku i Morawach, aby w czasie od 1—30 września 1932 zgłosili się osobiście w myśl art. 24 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej we wymienionym Konsulacie celem zarejestrowania się

pod osobistą odpowiedzialnością za niedopełnienie tego obowiązku na zasadzie art. 97 wymienionej ustawy. Osoby zgłaszające się do rejestracji winny przedłożyć metrykę urodzenia i dowód obywatelstwa polskiego (świadcstwo przynależności). Konsulat urzęduje w godz. od 8—12.

### Rozmaitości.

**14-letniego chłopca** znaleziono wśród węgla w tendrze lokomotywy pociągu osobowego w Czeskim Cieszynie. Przyznał się, że od dwu lat jeździ w ten sposób od miasta do miasta, tułając się i żyjąc z żebrania.

**Zajček daje znać o sobie,** pisząc podobno listy do różnych osób. Czeskosłowackie władze policyjne zażądały wydania zbrodniarza, lecz dokument zginął gdzieś w drodze. Tymczasem aresztowany odsiedział swe więzienie amerykańskie dwa miesiące, gdzie mu się podobno bardzo dobrze powodziło, miał wszystkiego dostatek, i zostanie wypuszczony na wolność, nim drugie żądanie policji dojdzie. Prasa czeska złośliwie donosi, że Zajček okazuje gotowość powrotu, lecz tego sobie pewne osobistości serdecznie nie życzą, boby potem z Zajčkem „pływało” więcej osób.

**Czesi robią Čermakowi,** buristrzowi miasta Chicago, który jest Czechem, zarzut, że przybywszy do Europy, nie przyjechał zaraz, aby zwiedzić swe rodzinne strony, lecz z Bremem pojechał najpierw do Saksonji, zatrzymał się dłuższy czas w Lipsku, stąd pojechał do Karlsbadu na kurację, a potem dopiero chce pojechać do Pragi i do swej rodzinnej wioski.

**Będziemy opłacać brzytwy.** Fryzjerzy żądają, żeby wskutek kryzysu, jaki ich rzemiosło przechodzi, nałożyć specjalny podatek na tych, którzy sami się golą w domu. To ma ich zmusić, żeby korzystali z uprzejmości golibrody. Podatek ten wynosił będzie 2 Kcz od każdej brzytwy.

**11.500 lekarzy** wykonuje praktykę lekarską w Czechosłowacji.

**Kolej prywatna Ostrawa—Bila** zostanie upaństwowiona.

**Motocyklista** najechał na pociąg, przejeżdżając przez tor koło Suchodolu. Motocykl rozbity, a cyklista ranny.

**Piorun uderzył** koło miasta Kowel w Polsce do grupy żołnierzy i zabił czterech.

**Tragiczny wypadek samochodowy** wydarzył się koło Zakopanego, gdzie samochód na skręcie runął do rowu. Pułkownik Jasieński poniósł śmierć, pułkownikowa Rajska odniosła ciężkie rany, mąż jej wyszedł bez szwanku.

**Powiesił się** na widok egzekutora pewien restaurator w francuskim mieście La Roschelle.

**30 nowych kościołów** powstanie w Rzymie, według rozporządzenia papieża, który nakazał sporządzać w tym celu plany.

**Szef kontroli skarbowej** w Hiszpanji porwany został i wprowadzony w niewiadomym kierunku.

**Rok polarny** rozpoczął się w tym tygodniu. Ekspedycje naukowe wyjechały do krajów Arktydy, aby tam zabawić do sierpnia 1933.

**Rząd węgierski** uchwalił znieść nierentujące się przedsiębiorstwa państwowe.

**Niebezpiecznego podpalacza** aresztowano w Berlinie. Jest sprawcą 26 pożarów w berlińskich szkołach, kościołach i ochronkach.

**Międzynarodowe zawody lotnicze** 60 samolotów dziewięciu państw: Polski, Francji, Anglii, Włoch, Japonji, Rumunji, Niemiec, Czechosłowacji i Szwajcarii odbędą się 21 sierpnia nad Krakowem.

**Straszna katastrofa kopalniana** zdarzyła się w Japonji, gdzie zginęło 57 górników.

**Trąd we Wiedniu.** Wypadek tej strasznej choroby stwierdzono we Wiedniu. Nieszczęśliwym był szewc, który na szczęście rozchorował się na zapalenie płuc i umarł. Drugi wypadek trądu stwierdzono u pewnego kupca tureckiego, który niedawno przybył z Konstantynopola do Wiednia celem zasięgnięcia porady lekarskiej. Lekarze stwierdzili u niego typowy wypadek trądu.

**Dziwny twór natury.** Na terenie rzeźni miejskiej w Warszawie zaobserwowano ostatnio niezwykle wybrzyk natury. Przy sprowadzonej na ubój krowie znaleziono ciele, którego głowa w górnej połowie przypominała do złudzenia

głowę ludzką. Fenomen ów zostanie zakonserwowany w spirytusie.

**Włochy dla nowożeńców.** Włoskie ministerstwo kolei wydało rozporządzenie, że dla nowożeńców, mogących wykazać, że odbywają podróż poślubną, kolej będzie dawała 80% zniżki.

**Święto Pułaskiego w Ameryce.** Dnia 11 października br. odbędzie się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej obchód nowoustanowionego święta amerykańskiego ku czci Kazimierza Pułaskiego. Na uroczystość tę Polska ma w najbliższej przyszłości otrzymać od rządu Stanów Zjednoczonych oficjalne zaproszenie.

**22 rybaków zatonęło** w czasie katastrofy okrętowej. U wybrzeży Portugalji na wysokości portu Vigo, zatonął wskutek burzy statek rybacki do połowu sardynek „Acana”. Prawie cała załoga utonęła.

**Bogaty dziad.** W Chicago umarł pewien zbieracz szmat, który po sobie zostawił 1 milion dolarów majątku.

**Straszny czyn.** W Belgradzie aresztowano pewną kobietę, która swą piękną służącą zmuszała do oddawania się mężczyznom. Ponieważ dziewczyna chciała uciec, wybiła jej straszna kobieta oczy, aby ucieczkę uniemożliwić. Dowiedziała się jednak o tem żandarmerja.

**Katastrofalna burza** wraz z gradem wyrządziła w Bułgarii wielkie szkody. Wiatr pozrywał wiele dachów a grad zniszczył pola.

**Zezwierzeczenie.** W Gliwicach weszło kilku nacjonal-socjalistów do mieszkania pewnego komunisty i zastrzelili go w obecności matki, która synowi obiad podawała.

**Warsztat podrabiaczy banknotów** niemieckich wykryto w Hamburgu. Sprawcami byli komuniści.

**Wybuch granatu w kominie.** Jeden z górników polskich w Lens we Francji schował w kominie swego mieszkania niemiecki granat 75 cm, który znalazł w czasie przechadzki na dawnych polach walki. Wieczorem granat wybuchł, wysadzając w powietrze cały dom. Robotnika wraz z żoną wydobyto nieżywych z pod gruzów.

**Podczas powodzi** wystąpiła rzeka Sunguri w Mandżurji z brzegów, przyczem 30.000 ludzi poniosło śmierć.

**Zbiory zboża na Węgrzech** wynoszą tego roku: pszenica 15'8 milionów centnarów (milionu roku 19'7 milionów), żyto 7'8 (5'8), jęczmień 6'4 (5'8), owies 2'7 (1'2), kukurydza 23 (15'2), ziemniaki 22'8 (14'4), rzepa cukrowa 8'8 (9'6) milionów centnarów metrycznych.

**Okropny orkan** szalał po obu stronach Dunaju, tak w Rumunji, jak i w Bugarji. Wicher wyrwał najmocniejsze drzewa z korzeniami i odrzucał je na sto metrów.

**Co czyta się w Czechosłowacji?** Popularny tygodnik praski „Přítomnost” zamieszcza rozmowy z wydawcami o stanie rynku księgarskiego. Jeden z wydawców stan rynku księgarskiego scharakteryzował następująco: Każdy okres ma popyt na pewien rodzaj lektury. Po wojnie czytano powieści wojenne, w ostatnich latach dzieła pamiętnikarskie. W obecnym czasie czyta się książki o Rosji, o pięciolatce oraz książki i broszury, traktujące o dzisiejszej sytuacji politycznej. Jeśli chodzi o dobrą literaturę czeską, zwłaszcza o powieści, trzeba zaznaczyć, że książki autorów czeskich są dosyć czytane, chociaż równocześnie wzięciem cieszą się przekłady autorów obcych. Z czeskich prozaików największym powodzeniem cieszyli się Vlad. Vančura (Ucieczka do Budzina), Marja Majerowa (Přehrada). Popularnym staje się również Hostovsky.

**Lotnictwo cywilne w Czechosłowacji** ma do dyspozycji 171 lotników, którzy złożyli praktyczne i teoretyczne egzaminy pod dozorem ministerstwa robót publicznych. Najwięcej dyplomów lotniczych wydano dla lotnictwa sportowego i turystycznego a mianowicie 132, w czem jest 5 kobiet. Do pilotowania w lotnictwie przewozowym uprawnionych jest 66 osób, zaś do kierowania wolnych balonów lotniczych 3 osoby. 29 osób upoważnionych jest do kierowania samolotami wielkimi, nawigacyjnymi. Również jedna kobieta może kierować wielkim samolotem. Niektórzy lotnicy mogą przedsięwziąć loty turystyczne, sportowe i przewozowe. Lotnictwo cywilne w Czechosłowacji ma do dyspozycji 175 zarejestrowanych samolotów. W najbliższym czasie otwarte zostanie nowe lotnisko w Ujściu (Aussig) nad Łabą w Czechach. Z tej okazji odbędą się wielkie uroczystości lotnicze.

**Zrzeszenie Zastępców Gmin** urządza w niedzielę, 28 sierpnia, bez względu na pogodę, wycieczkę na Stożek.



# LOTERIE już zestawiona, FANTOWA

100 sztuk samych wartościowych i ładnych rzeczy  
za 140 Kč.

dostarczy Wam  
**Ludowa Drukarnia we Fryszacie.**

Bezrobocie we Francji obejmuje już obecnie 265.017 osób.

Obrady bloku agrarnego państw: Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii, Węgier, Belgii, Estonii i Lotwy odbędą się we Warszawie dnia 24 sierpnia.

Wytrwały biegacz. Bezrobotny czeladnik rzeźnicki Ernest Matura, celem zwrócenia na siebie uwagi i utrzymania posady, odbył długodystansowy bieg 273 km z Wiednia do Budapesztu w czasie 29 godzin.

Jadowitą żmiję metrowej długości znalazł pewien obywatel miasta Piotrkowa w swym ogrodzie.

Koło Wilna, w Polsce, pokąsał pies krowę. Właściciel krowy tego nie zauważył i wkrótce cała rodzina zachorowała na wściekliznę. Czworo dzieci i ojca odwieziono do szpitala, żona z dwoma małymi dziećmi uciekła w las.

2000 szrapneli austriackich odgrzebano w korycie rzeki Piszienica w Krainie. Pochodzą one z czasów wojny.

Olbrzymia powódź nawiedziła kraje kantońskie w Chinach. W odmętach powodzi zginęło w mieście Kanton tysiące ludzi. Zaważyło się tysiące domów. Szkody są olbrzymie.

Długość dróg bitych wynosi w Czechosłowacji 78.500 km.

Międzynarodowy kongres hodowców wina odbywa się w Rzymie.

Polska wyprawa naukowa udała się do Mongolii, celem badań nad człowiekiem przedhistorycznym epoki kamiennej na podstawie wykopalisk.

Francja robi wielkie trudności dla robotników cudzoziemców, szukających tam pracy.

126.868 osób wywędrowało z Czechosłowacji w ostatnich 6 latach.

Niedźwiedź na Słowaczynie jest na wyginieciu, wobec czego towarzystwo ochrony zwierząt wystarało się, że niedźwiedź znalazł się pod ochroną ustawy i nie wolno go zabijać bez specjalnego pozwolenia.

Francja oferuje Ameryce wino szampańskie w zamian za długie wojenne.

Żołnierz 2 pp. w Kromierzyżu otrął się nieznana trucizną.

Okrutny syn. We wsi Senica na Hanie napadł czeladnik rzeźniczy swego ojca, zranił go ciężko nożem w głowę, potem chciał wymordować całą rodzinę i podpalić dom, lecz żandarmeria go aresztowała i nie dopuściła do dalszych czynów.

Piorun zabił we Włoszech północnych trzech księży, którzy przed burzą schronili się pod wielkie drzewo.

Około 10-letni chłopak oblesł się we wsi Šarovce na Morawach.

Włochy ogromnie rozbudowują swoją flotę wojenną. Po manewrach spuszczone zostaną na wody dwie eskadry najnowszej konstrukcji okrętów wojennych.

Góra marmurowa wysokości 1.000 metrów w Carrara we Włoszech została wysadzona do powietrza, żeby tańszym sposobem zyskać materiał budowlany. Wywiercono w tym celu otwór długości 22 m a 4 m wysokości i wsypano tam 260 centnarów prochu. Wspaniałej eksplozji przypaływały się dziesiątki tysięcy ludności.

Zbieracze grzybów zabili koło Roština gajowego, który zażądał od nich pozwolenia na zbieranie grzybów.

430.000 radiosłuchaczy znajduje się w Czechosłowacji.

Ręka w sieczkarni. W miejscowości Zdounki rozpadł 8-letni chłopak sieczkarnię a potem tam wkładał słomę. Zabawa skończyła się tragicznie, bo maszyna porwała rękę i srodze ją pokaleczyła.

Wartość urządzenia amerykańskich stacji nadawczych wynosi 1.800 milionów dolarów.

Droga pieśń. Amerykański kompozytor Turloff napisał pieśń, za którą otrzymał od pewnego towarzystwa filmowego 12.000 dolarów, nie wliczając w to procentów od płyt gramofonowych.

Pociąg pocztowy wykołosił się koło Singapore, rozbił się a gruzi częściowo spaliły się.

Trzęsienie ziemi wyrządziło na wyspach Azory wielkie szkody.

Śmierć w szybie. Na szybie Wawel w Katowicach zaważyła ściana gliny czterech górników, z których 1 poniósł śmierć.

Pozwalam sobie zawiadomić szanowną P. T. Publiczność, iż otworzyłem w Łyskach n. O

## mechaniczną stolarnię

i przyjmuję wszelkie prace w ten zakres wchodzące. Wybór tani i gustowni mebli.

**A. KRUTAK, mech. stolarnia w Łyskach.**

Kongres przedstawicieli kościoła ewangelickiego odbywa się w Genewie.

Analfabetów w Czechosłowacji jest 900 000, 523.000 kobiet i 390.000 mężczyzn. Najwięcej analfabetów przypada na Ruś Podkarpacką, gdzie z 1.000 obywateli dorosłych 500 nie umie czytać i pisać, na Słowaczynie 150, w Czechach 24, na Morawach i Śląsku 31.

**POLACY! POLKI!**

## Wiedza o Polsce

O WSZYSTKIEM DLA WSZYSTKICH!

### „KIESZONKOWA ENCYKLOPEDIA POPULARNA“

oto dzieło, które na 3000 stronach druku (petitem) obejmuje materiał naukowy, powabny-opracowany w sposób popularny, przystępny dla wszystkich — a przez to właśnie stanie się nieodzownym przewodnikiem najszerzych warstw społecznych.

Dzieło nasze — odpowie każdemu na wszystkie pytania, rozstrzygnie wszelkie wątpliwości w dziedzinie naukowej czy literackiej, społecznej, politycznej czy gospodarczej.

Dzieło nasze — przez swą bogatą treść zastąpi cały szereg książek naukowych, niedostępnych dla wszystkich z powodu drogiej ceny — a da bogaty materiał informacyjny nie tylko przeciętnemu czytelnikowi ale i uczonemu specjalistę.

Dzieło nasze — położy specjalny nacisk na rzeczy czyste polskie i postara się w każdym wypadku ujawnić pewną wspólność między faktami ogólnej natury a tym, co jest właściwe dla polskiego.

Dzieło nasze — będzie źródłem wszelkich wiadomości z życia codziennego a które są warunkiem i podstawą wiedzy ogólnej: teoretycznej i praktycznej.

### Nasza encyklopedia dla Was Polak na obczyźnie

stanie się pomocą w życiu i pracy, stanie się przyjacielem, przewodnikiem duchowym — wskaże Wam drogę do celu — powie Wam wszystko o POLSCE — uzupełni Wasze braki w wykształceniu i wiadomościach ogólnych.

Kupić powinien więc każdy i stać ją nosić i czytać!

Cena w przedprenumeracie tylko 120 Kč (3 dolary).

Pieniądzo wpłacać albo na konto P. K. O. 410.570 w Krakowie albo w liście poleconym na adres:

Redakcja i Administracja „Kieszonkowa encyklopedia pop.“

(Wiedza dla wszystkich).

Polland Kraków ul. J. zetitów 10

Poszukujemy Generalnych zastępców: Księgarnie Stowarzyszenia.

Założony w roku 1894.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie.

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadłesa (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmujemy wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płacę od nich

**5% i więcej**

stosownie od umowy.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle

pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

**KANTOR WYMIANY** : kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

# 100

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

fortepianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Köster, Broż, Hansmann, Proksch, Lili a Velik, Pajkr a spół. Barta, Dalibor a Reus. - Najdogodniejsze warunki płatności dla klientów na trwałym definitywnym stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. **Stala wystawa.**

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

### Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000 000.-

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

**SZCZEPAN SIKORA,**  
Jabłonek.

**ANDRZEJ CZUDEK,**  
Jabłonek.

**Ks. KAROL KRZYWOŃ,**  
Nawie.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Płaczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Fryszacie -  
Opawie z dnia 28. I. 1927. Cis. Fed. 2911-III-27.

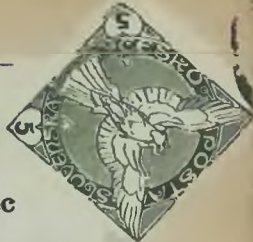




WPan

Ks. Oskar Michejda, senior

Trzynieć



# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423  
Przedpłata wynosi:  
kwartalnie . . . . . 12 — Kč  
miesięcznie . . . . . 4 — Kč  
numer pojedynczy . . . . . 1 — Kč

Wychodzi raz na tydzień.  
Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Osz. i Z., Bank Wsp. w Cieszyńsku PKO. Warszawa 180.012  
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2.—  
W Polsce: numer pojedynczy . . . . . 25 groszy  
kwartalnie . . . . . 21. 35.0  
miesięcznie . . . . . 7.—  
rocznie . . . . . 14.—

No. 34.

FRYSZTAT, dnia 18 sierpnia 1932.

Rocznik XII.

## O komunistycznym „masowym ruchu bojowym przeciw krzywdom mniejszości polskiej.”

Zastanowić musiał nieświadomego rzeczy artykuł wstępny „Głosu Robotniczego” z dnia 12 sierpnia, gdzie redaktor wielkim głosem woła do ludu śląskiego, by powstał do masowej akcji przeciw uciskowi nacjonalistycznemu i krzywdom mniejszości polskiej.

Jakto, więc nikt z miarodajnych czynników polskich głosu nie podniósł, kiedy się ludowi naszemu krzywdą działa? To dopiero tow. Śliwka, ów międzynarodowy rewolucjonista, musiał sprawę podjąć i tam na forum parlamentarnym poruszyć? On dopiero musi „budzić masy”, by domagały się swych praw?

Tak słusznie będzie rozumował, kto nie tutaj i nie wie, że owe hasło ruchu bojowego przeciw uciskowi nacjonalistycznemu to tylko przynęta — dla innych celów. Śliwce masy potrzebne, a że ich na żadne zgromadzenie uprosić nie może, więc aż do takich wykrętów trzeba się uciekać.

Ze serca witamy każdego, kto dla dobrej sprawy gotów rękę przyłożyć, lecz niech to będzie szczerą chęć pracy a nie ujeżdżanie sobie na umysłach i uczuciach ludu.

Przecie postowie: dr. Buzek i Emanuel Chobot tyle zgromadzeń na temat krzywd ludu polskiego urządzili, a jakąż wtedy rolę komuniści odegrali? Nasyłali wrzaszczków, by rozbijać poważne i rzeczowe obrady posłów z ludem. Żaden komunistą wtedy o krzywdach nie wspomniał a rozdzierał sobie łeb, znieważając ludzi niekomunistycznych przekonani a ze szczególnym umiłowaniem ujadając na Polskę, jakby na dyktat „Obrany Śląska” lub „Naszego Ślązaka”.

Dziś stoją przed nami ci sami, jako obrońcy polskości i szkoły polskiej i pod niebiosy krzyczą, że się krzywda nam dzieje. Śliwka im to dopiero dziś kazał spostrzegać.

Śliwka woła do mas, by poszły poprzeć projekt posłów komunistycznych na upaństwowienie szkół polskich. Byliśmy ciekawi, czy też to prawda z tym projektem komunistycznym i powiedziano nam u źródeł miarodajnych, że nigdy podobnego projektu Śliwka w parlamencie nie wniósł.

W artykule „Głosu” czytamy, że „Śliwka wniósł w imieniu klubu posłów komunistycznych wniosek na upaństwowienie szkół prywatnych polskich a drugi przeciw uciskowi przy wpisach itd. Ustawa ta, jako projekt może tam przeleżeć miesiąc bez ruchu lub może być odczucona,

jeśli się za nią lud Śląski nie postawi swą masą!!”

Ona tam leżeć nie będzie, ani odrzucona też nie zostanie, bo jej tam niema, Śliwka jej ani nie opracował, ani też nie wniósł. Tu zaś każe ludowi uchwałać rezolucje na coś, czego niema.

To kpiny!

Znudziło już samych członków to bezowocne dyskutowanie, zgromadzenia, zwoływane przez komunistów, nie pociągają, więc trzeba było wy-

myślić coś, co ludzi interesuje i co lud żywo odczuwa — krzywdzenie szkolnictwa polskiego przez Czechów. Pod tem zawołaniem urządzają komuniści zgromadzenia, w których według „Głosu Robotniczego”

„biorą udział liczni przedstawiciele inteligencji polskiej, wyrażając się z uznaniem o akcji i obiecujący poparcie akcji wpisowej własnym imieniem i osobą. Są to nie tylko młodzi, ale i starzy nauczyciele i nauczelnicy Macierzy i innych stowarzyszeń.

**Komuniści nie rozbijają jedności w obronie mniejszości polskiej.**

Takie słowo padło z ust jednego nauczyciela, kiedy po referacie posła tow. Śliwki zgłosił się do słowa. Mówi się nieraz o tem, że komuniści rozbijają jedność a tymczasem teraz sami komuniści dają piękny przykład, że wszystkie instytucje nasze — powiada nauczyciel ów — przyłączają się do tej akcji za upaństwowieniem szkół prywatnych i przeciw uciskowi wpisowemu!!”

Umie autor artykułu koloryzować i bujać na fantazje. Wymyślił nawet nauczyciela do pomocy i podsunął mu nawet słowa uznania dla siebie. Ma siałby to być człowiek, nie umiejący patrzeć, co się na Śląsku dzieje, i jaką rolę odegrała wobec usiłowań ludu naszego partja komunistyczna a właściwie prowodyrzy. Trzeba wprawdzie przyznać, że wielka liczba robotników polskich, wciągniętych do partji komunistycznej, nie zatraciła jeszcze zrozumienia i umiłowania dla spraw naszego języka, naszej szkoły polskiej i spraw gospodarczych ludu polskiego.

Lecz z żalem trzeba przyznać, że partja komunistyczna stwarza ludzi bez przekonania, ludzi, na których, z wyjątkami, nigdy liczyć nie można, ludzi, którzy z jednej krańcowości przeskakują bez namysłu do drugiej, z komunistów rewolucyjnych stają się czeskimi faszystami, jeżeli tam jakiś czeski kierownik lub inny włascenec palcem pogrozi.

Śmieszne to zresztą, jeżeli bronić sprawy polskiej i polskich szkół chcą ludzie, którzy nawołując drugich do boju w obronie sprawy polskiej, sami dzieci swe do czeskiej lub niemieckiej, lecz nie do polskiej posyłają szkoły.

**Posłże Śliwko!**

Jeżeli sprawę obrony polskiego szkolnictwa chcesz brać poważnie, bez kpiny, każ tym twoim krzykaczom licznym, ażeby jako robotnicy polscy zamiast uchwałać rezolucje przeciw uciskowi nacjonalistycznemu i krzywdom mniejszości polskiej, wzięli swe dzieci ze szkół niemieckich i czeskich i, idąc z dobrym przykładem naprzód, zaprowadzili je tam, gdzie one należą, do szkoły polskiej! To będzie rzecz dobra i pożyteczna, to będzie dowód, że komuniści rozumieją, iż międzynarodowość nie każe dzieci polskich posyłać do szkół niepolskich na wynarodowienie.

## Nowa sytuacja polityczna w Niemczech.

Sytuacja wewnątrz-polityczna Niemiec jest nadal naprężona. Hitler chciał w Niemczech odegrać rolę Mussoliniego, lecz sprzeciwił się temu prezydent Hindenburg i plany hitlerowców upadły, porzucono i plan marszu na Berlin.

Pozostanie więc rząd Papena, bo takie jest życzenie Hindenburga. Hitler stanowi zaś opozycję parlamentarną. Zachodzi teraz pytanie, co nastąpi w Niemczech, gdy rząd Papena znajdzie się wobec wotum nieufności parlamentu. O przyszłości losów miałyby rozstrzygnąć naród, wybrana konstytuanta miała by zająć się reformą konstytucji, względnie zmianą prawa wyborczego. Są więc w Niemczech na programie trzy możliwości: Albo parlament zostanie rozwiązany i przeprowadzone nowe wybory, po poprzedniej zmianie prawa wyborczego, albo też powołana zostanie wyborami konstytuanta do pracy, albo lud plebiscytem oświadczy, co ma w Niemczech nastąpić.

Hindenburg wyraźnie Hitlerowi oświadczył, że nie życzy sobie rządu partyjnego, Hitler zaś zaznaczył wobec przedstawicieli prasy, że jego stanowisko do rządu uzależnia od tego, o ile rząd ten lub inny popierał będzie dążności nacjonal socjalistyczne a osłabiał socjal-demokratów i komunistów. W każdym razie Hitler stanowił będzie ze swą partją bezwzględną opozycję w obecnym parlamencie, bo, jak powiedział, swym postępowaniem nie chce zdradzić hasła i dążeń swej partji.

W polityce wewnętrznej Niemiec nastąpił nowy okres. Niewiadomo bowiem, co zrobi Hitler dla podtrzymania ducha swych zwolenników, skoro mu się nie udało ująć rządu w swe ręce. W każdym razie bardzo znamienne jest powiedzenie Hitlera: „Istnieje na świecie prawo obrony, a tego prawa nie damy sobie wziąć głupimi frazami o pokoju i porządku”. Hitlerowcy czekają hasła do akcji, więc Hitler z konieczności, by ratować panowanie nad tłumami, musi przystąpić do dzieła. Co to będzie i rychło to nastąpi, nad tem zastanawia się prasa.

## Polacy po wyborach w Niemczech.

Dzień 31 lipca br. był dniem nowej próby dla mniejszości polskiej w Niemczech. Jak należało przewidywać, w wyborach do parlamentu Rzeszy Niemieckiej wzięła udział znikoma ilość Polaków — na listę polską padło bowiem zaledwie 14.534 głosów.

Tej znikomej ilości głosów, oddanych na listę polską, nie należy sobie tłumaczyć, jak to skwapliwie czynią niektórzy — upadkiem ducha, ani też zanikiem świadomości narodowej wśród naszych rodaków w Niemczech. Bynajmniej. Wśród tamtejszej ludności polskiej dokonywuje się obecnie głębokie przewartościowanie pojęć i kryteriów społecznych, a świadomość, że represje i specjalnie podniesiony dzielnik wyborczy uniemożliwia uzyskanie mandatów dla mniejszości narodowych — czyni bezskutecznym, przynajmniej na-

TRADYCYJNE DOŻYNKI Towarzystwa Rolniczego w CZESKIM CIESZYŃSKU odbędą się 21 sierpnia b. r. w PARKU SIKORY. Pochód z targowiska przy ul. Frydeckiej o 14-tej godzinie.



razie, wszelki wysiłek, podjęty celem uzyskania reprezentacji parlamentarnej.

Bo przecież trudno, aby Polacy, bądź co bądź rozproszeni po całym, daleko w głąb Niemiec sięgającym Pograniczu — mogli w jednym okręgu wyborczym zdobyć na swoją listę 60.000 głosów, potrzebnych do uzyskania mandatu.

To też ostatnich wyników wyborów nie należy uważać za podstawę obliczenia istotnej siły ludności polskiej w Niemczech. Udział tej ostatniej w głosowaniu był raczej demonstracją polityczną.

W każdym bądź razie należy stwierdzić, że Polacy w Niemczech przeżywają obecnie moment wielce odpowiedzialnego przełomu. Że przełom ten jest zapowiedzią radosnego jutra, w to nie wątpi żaden z Polaków, zarówno na obczyźnie, jak i w kraju.

## Karol Miarka.

W dzień 15 sierpnia upłynęło 50 lat, gdy umarł śp. Karol Miarka, pracownik wśród ludu polskiego na Górnym Śląsku, słusznie też nazwany apostołem polskości, budzicielem polskiego ducha i odrodzenia narodowego.

Czem był Stalinach u nas, tem Miarka dla polskiego ludu na Górnym Śląsku. Uświadamiał ziomek swoich z jednej strony, chcąc w nich obudzić poszanowanie do swego języka, poszanowanie honoru pol. Ślązaka a z drugiej strony zwalczał germanizację, prowadzoną przez system Bismarka z całym wynafinowaniem, bezwzględnie, za co niejednokrotnie spotykały go kary pieniężne i areszty. Za „List otwarty do księcia Bismarka“ wytoczyły mu władze pruskie aż 28 procesów. Mimo strasznych prześladowań nie ustawał Miarka w pracy. Odzywał się do ludu słowem i piśmem, objeżdżał Górny Śląsk od wsi do wsi, wygłaszał mowy, organizował lud, krzepił go na duchu i przygotował w ten sposób grunt, że Górny Śląsk, mimo tylu lat systematycznej nie prowadzonej akcji wynaradawiania, do Polski powrócił.

## Nasz handel zagraniczny obniża się gwałtownie.

Niewiadomo, gdzie winy szukać, sytuacja jest jednak z każdym dniem gorsza. Nasz wywóz kuroczy się. Bilans handlowy za lipiec wykazuje, że wywieziono u nas towarów za 558 milionów podczas kiedy w tym samym miesiącu roku minionego wywóz reprezentował wartość 1100 mil. koron a dwa lata temu 1426 milionów koron. Import w tym samym czasie wynosił 799 mil. koron. Deficyt więc czeskosłowackiego handlu zagranicznego wynosi 240 milionów koron za jeden miesiąc i to w czasie, gdy konjunktura w pewnych działach się poprawiła. Ogólny obrót handlowy wynosi od początku roku do lipca łącznie 91 miliardów w przeciwstawieniu do 14 miliardów ubiegłego roku.

W poszczególnych działach węgla nie wykazuje żadnych zmian, bardzo jednak ucierpiał wywóz żelaza i wyrobów żelaznych, których wywóz obniża się w sposób zastraszający. Przemysł maszynowy uskarża się bardzo. Tylko wywóz drzewa poprawił się cośkolwiek, dzięki częściowemu uregulowaniu stosunków handlowych pomiędzy Czechosłowacją a węgry. Nawet wywóz obuwia spada ogromnie od tej chwili, kiedy fabryki zagraniczne zaczęły intensywną kampanię przeciw firmie Bata. Opłakana jest sytuacja we wszystkich innych gałęziach przemysłu czeskosłowackiego. Fachowcy zaś, obserwujący rozwój wypadków życia gospodarczego, twierdzą, że w nastroju ogólnym nie osiągnęliśmy jeszcze punktu zwrotnego. Czyli, że należy się nam liczyć z tem, że będzie jeszcze gorzej.

## Z procesu hackenkreuzlerów.

Podczas rozprawy przeciw hitlerowcom wśród studentów niemieckiego w Czechosłowacji wychodzi najaw, że organizacja, mająca tendencje antypaństwowe, istniała, zgromadzenia tajne i ćwiczenia w władaniu bronią się odbywały a nawet miesięczne raporty z czynności przesyłano do Niemiec na ręce Hitlera. Proces stanowi wielką sensację polityczną w Czechosłowacji. Okazuje się, że organizacja istniała dłuższy czas a organa policyjne tak późno się o tem dowiedziały.

## Przegląd polityczny.

**Republikanie żądają zwołania sejmu praskiego**, by spełnione były życzenia, dane przed odejściem u ferje. Chodzi o 207 milionów, przyrzeczonych partji przez ministra rolnictwa na wykupienie zboża domowego.

**U faszystów czeskich znaleziono w różnych miastach broń.** Kilka osób aresztowano.

**Oton Habsburg** udał się na studia do Węgier. Jest to sprawa węgieńskich monarchistów, którzy chcą mieć kandydata na tron blisko siebie.

**Gdynia samodzielną jednostką autonomiczną.** W kołach rządowych polskich powstał projekt utworzenia z portu gdańskiego odrębnej jednostki autonomicznej. Do Gdyni przeniesione zostały nie które agendy departamentu morskiego ministerstwa przemysłu i handlu.

**Polsko-francuskie porozumienie handlowe** zostało w Paryżu podpisane.

**Zmiany dokonane zostały w rządzie litewskim** o tyle, że ministrowie, zajmujący zbyt przychylnie stanowisko wobec Niemiec, musieli ustąpić. Nastąpiła więc nowa orientacja w polityce.

**Hitlerowcy zapowiadają**, że gdy przyjdą do władzy, stawiać będą szubienice dla swych wrogów politycznych.

**Wilhelm albo Hitler.** W prasie francuskiej żywo bywa komentowana wiadomość, że Wilhelm gotuje się, aby powrócić do Niemiec. Niektóre gazety zwracają uwagę, że wskutek hitlerowców wytwarza się sytuacja taka, że jeszcze przed wiosną mają Hohenzollernowie wrócić na tron.

**Wilhelm powróci do Niemiec.** Niemiecka gazeta „Berlin am Morgen“ donosi, że mimo wszelkich zaprzeczeń, Wilhelm wkrótce powróci do Niemiec i zamieszka we swym zamku Hohenfels koło Koblenz.

**Do krwawych awantur** pomiędzy nacjonalistami a socjal-demokratami doszło we Wiedniu. Kilkanaście osób odniosło rany.

**Nowy rząd rumuński objął już swe funkcje**, przyrzekając, że zdoła się uporać z trudnościami gospodarczymi i politycznymi w kraju.

**Przyczyną powstania monarchistycznego w Hiszpanji** były wielkie oszustwa, których dopuścił się jeden z generałów przy dostawach tytoniu. By ukryć i zatrzeć swe sprawki, spowodował wybuch rewolucji monarchistycznej.

**Powstanie monarchistyczne w Hiszpanji** załamało się. Miasto Sevilla poddało się, jak również garnizony. Generałów aresztowano. Generał Sanjurjo, aranżer buntu, uciekł zagranicę.

**Z Hiszpanji.** Po wypadkach monarchistycznej rewolucji nastąpiła ruchliwa przeciwrządowa ze strony komunistów. W kilku miastach proklamowano strejk generalny.

**Antywojenny kongres** odbędzie się w dniach 27 i 28 sierpnia w Amsterdamie.

**Sowiety wydają nową emisję banknotów**, które mają być drukowane w Ameryce.

**Studencka rewolucja** wybuchła w Chile, w Ameryce. Buntownicy obsadzili uniwersytet, skąd chcieli udać się do urzędów, by je zająć i obwołać republikę obywatelską. Oddziały wojskowe rozprószyły rewolucjonistów, aresztowano wielu i skończyło się tworzenie nowej republiki.

**Nowa rewolucja w Ameryce.** Pomiedzy powstańcami Nikaragui generała Soudino a wojskami rządowymi toczą się ciężkie walki. Powstańcy wycofują się w góry, broniąc się zażarcie.

**Z Boliwji.** Donoszą z La Paz, że parlament boliwijski uchwalił ostatnio ustawę, mocą której wszystkie kosztowności, znajdujące się dotychczas w skarbcach kościelnych i klasztornych przechodzą na własność państwa.

## Czech pod adresem Niemców.

Czeski agrariusz Dubicky powiedział na wielkim zebraniu partji agrarnej, że uwzględniając potrzeby mniejszości narodowych, trzeba uważać ażeby przy tem nie ucierpiał element państwowotwórcy (statotvorni Czesi). Walki Czechów z Niemcami mają charakter obronny. Niemcy muszą odczuć na sobie autorytet czeski, bohy wszelkie ustępstwa wykładali sobie jako słabość. Prasę niemiecką bardzo się z tego powodu oburza.

## Komuś zachciewa się wyborów.

W prasie czeskiej pojawiają się w tych dniach coraz wyraźniej żądania rozpuszczenia parlamentu praskiego i rozpisanie ponownych wyborów. Jest to podobno dla Czechów koniecznością wobec rozluźniania się więzów, łączących Czechów ze Słowakami. Każdy zaś dalszy dzień trwania koalicji czesko-niemieckiej na gruncie parlamentarnym pogłębia to rozluźnienie, ze szkodą podobno dla Czechów. Wybory odbywać się będą pod hasłem pozostawienia koalicji niemiecko-czeskiej, lub powołania do życia koalicji nowej, czesko-słowackiej.

Dla nas, ludu polskiego na Śląsku skład koalicji rządowej, jest kwestją zupełnie obojętną, bo łaskawości tak od jednego jak i drugiego spodziewać się nie możemy, to tylko nasze, co pracą naszą usilną zdobędziemy.

Swoją drogą uważamy, że wyrzucanie pieniędzy na ponowne wybory dlatego, że tam jakimś Stróbnemu czy innej osobistości miarodajnej obecny skład rządu się nie podoba, należałoby zasadniczo potępić.

## Gdzie przyczyna biedy w Rusi Podkarpackiej.

Prasa zwracała już niejednokrotnie uwagę, że w okolicach górskich, szczególnie zaś na Rusi Podkarpackiej, panuje bieda nieopisana, dlatego, że ludność nie może znaleźć zarobku tam, gdzie dotąd pracowała, w lasach, które dotąd biednych górali żywiły. Niema pracy, bo niema popytu w dostatecznej ilości na drzewo. Ciężka jest konkurencja zagranicy, która według sił popiera wywóz a czego tutejsze miarodajne czynniki nie robią. Koleje polskie zrobiły swemu rodzinnemu przemysłowi ustępstwa tak wielkie, że np. transport pewnej ilości drzewa kosztuje u nas 1900 Kcz a w Polsce tylko 600 Kcz. Jest to różnica bardzo wielka, więc też słusznie gazety całą winę biedy, jaka w Karpatorusi panuje, zwalają na koleje. Dziesiątki tysięcy wagonów drzewa, gotowego do wysyłki, gnije a ludność przymiera głodem.

## U nas inaczej.

Jedna z gazet czeskich zwraca uwagę swych czytelników, jak to wielki polityk dr. Seipel, który odrestaurował dzisiejszą Austrię, nie pozostał po sobie żadnego majątku, bo tylko 30 szylingów i złoty zegarek, Briand, który w polityce Francji tak ogromną odegrał rolę, również nie pozostawił nic po sobie, nie starczyło na pogrzeb.

W Czechosłowacji natomiast wielu jest mężów opatrnościowych, którzy kiedyś nie mieli nic a dziś wykazać się potrafią pięknymi sumkami milionów, schowanych w bankach naszych kib zagranicznych, dla pewności.

Tak to bywa. Kto u misy, ten je pełną gębą.

## Trzeba oszczędności w gospodarce państwa.

Wołania o lepszą gospodarkę w państwie odzywają się coraz częściej w gazetach czeskich. Głosy podnoszą się teraz, kiedy może trochę późno. Dawniej budowano wszędzie pałace potrzebne i niepotrzebne, obciążając skarb państwa. Dziś każą oszczędzać, wzywając rząd, by gospodarkę państwa uporządkować, by znieść różne niepotrzebne urzędy i ministerstwa i szukać stałych źródeł oszczędności. Budżet państwa powinien być dostosowany do siły płatniczej obywateli. Trzeba więc ograniczyć wydatki państwa. Lud musi mieć pewność, że rząd gospodaruje dobrze.

Dobre uwagi. Lecz co się stanie z urzędnikami zniesionych urzędów. Przecie to różni protegowani przez partje! Zniknie urząd, lecz urzędnicy, dobrze płatni pozostaną. Domy, które pochłonięły miliony, też stają jako stały kosztowny balast, wymagający ogromnych sum na utrzymanie. Spółnione więc projekty.

**Dolne Błędowice.** Ku uczczeniu jubileuszu swego 40-letniego istnienia urządza Kółko rolnicze w Dolnych Błędowicach dnia 21 sierpnia br. w Parku Macierzy WIELKIE DOŻYŃKI, na które P. T. Publiczność z bliższej i dalszej okolicy serdecznie zapraszamy. Wydział.



## Korespondencje.

**Dąbów.** Otwarcie ratusza. W niedzielę, dnia 14 sierpnia b. r. odbyło się u nas uroczyste otwarcie Ratusza Jubileuszowego, połączone z dożynkami, które urządzały polskie towarzystwa miejscowe. O godz. 2 wyruszył pochód od obywatela Burka i około godz. 1/3 przybył przed ratusz, gdzie zebrała się na uroczystość otwarcia ratusza liczna ludność miejscowa, oraz delegacje z miejscowości i okolicy. Najpierw odśpiewał pieśń Miejskowy Chór Macierzy, poczem burmistrz, pan Grohmann powitał obecnych, udzielając głosu p. Szwedzie. Ten przemówił za mniejszość czeską. Następnie p. Kubeczka zdał sprawę z czynności Komitetu Budowy Ratusza, wskazując na trudności, które ze strony miejscowych niektórych czynników z obozu czeskiego były czynione. Uchwała Zastępstwa Gminnego z 7 marca 1930 przeszła w czyn, dom wybudowano i 6/VIII kolaudowano. Budowa Ratusza kosztuje 253.194-62 Kč, wodociąg 15.934 Kč 50 h, rola 22.270— Kč. Potrzebne meble zostaną zakupione z gotówki. Na ten cel uzyskano pożyczkę 300.000— Kč na 4 1/2 %, spłatną do 37 i pół roku. W budowie tej znajdują się pomieszczenia: urząd gminny, publiczna biblioteka polska i czeska, ochronka, oraz dwa pomieszczenia nauczycielskie.

Następnie przemówił poseł do Zastępstwa Krajowego p. Junga, podkreślając znaczenie tej budowy, jako w miejscu kąpielowym. Zobaczą przyjeżdżający, że na Śląsku mieszka lud polski, pracowity, gospodarny, zapobiegliwy, przedsiębiorczy, czego dowodem ratusz. Dalej mowca wzywa, aby zastępcy starali się utrzymać dotychczasowy stan posiadania. Następnie przemówili jeszcze pp. Bonczek, Krémár, oraz Ogrocki, poczem zawiadomiono, że telegramy przesłali pp. nadradca Haering, posłowie pp. Dr. Buzek i Chobot. Odegrano hymny państwowe, a na zakończenie odśpiewał chór męski „Siły” z Dąbowa pieśń. Potem ruszył pochód barwny długim szeregiem do ogrodu pana Sznapki, gdzie wśród przyjemnej, miłej, wesołej, swojskiej zabawy upłynęła reszta dnia. Uroczystość podwójna zrobiła bardzo dobre wrażenie tak na ludność miejscową, dumną ze siebie, jak i obcych, którzy naszego święta niedzielniejszego byli świadkami.

**Karwina.** Przy wspaniałej jakby wymarzonej pogodzie, odbył się dnia 31 lipca festyn miejscowego Sokola. O godz. 2 popoł. wyruszył z dworca kolejowego barwny pochód do parku „Pracy”. Na czele pochodu zauważono młode sokolęta w strojach krakowskich, dalej władze Sokole, miejscowy Sokol czeski, nasze sympatyczne druhenki i dziarskich Sokolów. Pochód, który był bardzo liczny, zamykał oddział gości cywilnych, którzy przez swój gremjalny udział dali dowody związania jedną ideą. Po przybyciu na miejsce festynu, gdzie były przygotowane smaczne bufety i liczne niespodzianki, do gości przemówił druh prezes Kynast, życząc przyjemnego spędzenia tych kilka chwil wśród Braci Sokolej. Program rozpoczęto ćwiczeniami pod kierunkiem naczelnika Gonsiura R. Ćwiczenia wolne druhów wypadły bardzo do-

brze i nagradzano je oklaskami, to mimo tego ćwiczenia druhen podobały się o wiele lepiej. Przedewszystkiem górowały giętkością ruchów, elastycznością oraz cechowała ich swoboda ruchów. Otrzymały burze oklasków. Ćwiczenia na poręczach i na drążku były również udatne w niejednym wypadku akrobatyczne, zapierające dech. Całość ćwiczeń pod każdym względem wypadła ku ogólnemu zadowoleniu nie tylko władz sokolich ale i Szan. Publiczności. Nasza młodzież sokola przez karny występ dała znowu dalszy dowód, że idea sokola, to idea wielka — to świętość dla Braci Sokolej, którą szanować i czcić koniecznie potrzeba. Dlatego młodzież ta garnie się chętnie do tej „Wielkiej Instytucji” pod opiekunów skrzydła polskiego Sokola, ażeby tam pomimo nieraz wielkich przeszkód i nawet docinków i od swoich, zaprawiać się w cnoty, które powinny zdobić każdego Polaka: miłości ojczyzny, zachowanie swych polskich obyczajów i szanowanie własnego języka macierzyńskiego. Takiej młodzieży to naprawdę cześć! Po ćwiczeniach nastąpiły zawody kozykówki między gniazdami Frysztat, Łąki, Jablonków i Karwina. Po pięknej grze technicznej pierwszą nagrodę zdobywa Karwina, drugą Frysztat. Sędzia b. dobry. Druh Smolka Artur. Podczas festynu przygrywała bardzo pięknie kapela polskich górników. W miłym nastroju spędzono do późnego wieczoru tych kilka godzin, ażeby w przyszłości zawitać, wspominając minione lata. Dla młodzieży urządzono zabawę taneczną przy doskonałym Jazz-bandzie.

**Karwina.** Szkoła polska na Granicach obchodzi z początkiem września uroczysty 30-letni jubileusz swego założenia. W tym celu zawiązał się komitet, złożony z Grona nauczycielskiego, Miejskowej Rodziny Opiekunów i IV. Koła Macierzy Szkolnej, aby godnie uczcić tę uroczystość, która się odbędzie w niedzielę, dnia 4 września 1932 z następującym programem:

W sobotę, 3 września o godz. 16 ej odśpiewa miejscowy chór Macierzy kilka pieśni przed budynkiem szkoły, który będzie oświetlony a muzyka odegra kilka utworów.

W niedzielę rano „pobudka” muzyki po kolonji „Granice”. O godz. 9 1/2 Msza polowa przed główną bramą, celebrowana przez dziekana PW, Ks. Knypsa z Frysztatu w asyście miejscowego duchowieństwa, przy której śpiewać będzie miejscowy chór Macierzy. Zaproszono również okoliczne chóry i wszystkie polskie towarzystwa oświatowe, Ochotn. Straże pożarne, „Sokol”. Zaproszono również chór T.N.P. i okoliczne szkoły. Po mszy św. kazanie okolicznościowe, nabożeństwo ewang. a następnie przemówienie okolicznościowe i reprezentacyjne. W południe wspólny obiad dla Gości w budynku miejskiej polskiej ochronki na Granicach.

Po południu o godzinie 1-ej, pochód działwy szkolnej i ochronki przy dźwiękach muzyki od szkoły ku ochronce, gdzie odbędzie się Festyn, urozmaicony różnemi niespodziankami dla dzieci i Gości. Napoje i bufety we własnym zarządzie. Miejskowy Komitet zaprasza najuprzejmiej

wszystkich P. T. Rodaków i Zrzeszenia Polskie, aby raczyli łaskawie przybyciem swem przyczynić się do uświetnienia naszego święta szkolnego. Uprasza się wszystkich Szan. Gości, aby najpóźniej do końca sierpnia raczyli łaskawie zgłosić pocztową kartą pod adresem kierownictwa szkoły w Karwinie na Granicach ilość osób, reflektujących na wspólny obiad w dniu uroczystości.

Za Komitet:

Wł. Szulz m. p., kier. szkoły

**Karwina.** Śmierć szczerom zawyroковано w miasteczku od wtorku począwszy. Do współpracy wezwał zarząd gminny wszystkich obywateli, przeznaczając na każdy dom 12 Kcz na zakupienie odpowiednich środków. Ciekawimy rezultatu.

**Orłowa.** Po ciężkiej chorobie zmarł śp. Józef Tadrała, urzędnik starostwa powiatowego we Frysztacie, przeżywszy lat 24. Zmarły był wychowankiem gimnazjum realnego w Orłowej. Człowiek zdolny, w obejściu miły, był ogólnie lubiany.

— W niedzielę, 7 sierpnia odbyło się tu przeprowadzenie zwłok śp. Arnolda Kwietniowskiego, który przed rokiem zmarł nagle w Królewcu.

**Orłowa.** Zarząd I i II Koła Macierzy Szkolnej w Orłowej dziękuje serdecznie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia tegorocznych dożynek orłowskich, a więc pp. rolnikom za łaskawie wypożyczenie koni a w szczególności pp. Kurażowi i Szymikowi za zorganizowanie banderji konnej, rowerzystom, gaździe p. Wałowemu, gaździnce p. Halfarowej, niestrudzonemu prezesowi Komitetu dożynkowego p. Józefowi Koniecznemu, wszystkim członkom i członkiniom Komitetu, którzy z takim zapałem i wielkimi poświęceniem czasu przygotowali Dożynki. Wreszcie dziękujemy serdecznie również Szanownym Gościom, że mimo najgorszej pogody stanęli w pochodzie i wzięli udział w dożynkach. Dodac można, że dzięki tym nadzwyczajnym wysiłkom Komitetu wynik tak moralny, jak materialny, jest w zupełności zadowalający.

**Nowy Bogumin.** Na zakończenie pierwszego półrocznej pracy Komitetu Opieki nad bezrobotnymi publikujemy wyniki tejże, a to dlatego, że kiedy Powiatowa Rodzina Opiekunów w Orłowej wystąpiła z projektem zorganizowania takich Komitetów, niejedni dawali się słyszeć głos, powątpiewający w jakikolwiek pomyślny wyniki działania tych nowych humanitarnych placówek. Jeżeli więc Nowy Bogumin, jako miejscowość finansowo niezbyt silna (w szeregach Polonii) może zanotować stosunkowo dobre sukcesy, to przypuszczamy, iż miejscowości inne daleko więcej na tem polu powinny być zdziałać. Niechaj więc za naszym przykładem pojawiają się w prasie także inne sprawozdania a społeczeństwo polskie pozna, iż zbawienna myśl, rzucona przez insp. Wójcika, prezesa Krajowej i Powiatowej Rodziny Opiekunów dała się zrealizować, a wprowadzona w życie przyniosła ulgę licznyim jednostkom i rodzinom naszych bezrobotnych rodaków. Na czele Komitetu w Nowym Boguminie stoi p. Lelek, który

M. R.

## Król marynarzy.

Z portu gdyńskiego.

(Ciąg dalszy.)

Niedaleko już. Nawet z powiewem wiatu wstrębowają się w uszy dźwięki muzyki z marynarskiej knajpy... Zaczyna walić serce... Hej, hej, uciesz się chyba Mała Janka. Martwi się pewnie dziewczyna, że się tam człowiek boryka za sztormem, a tu, panie, wejdzimy sobie niespodzianie. Noes, Bukiet, nieprawda?

Pies typtał jakoś dziwnie ślepiami, wywalił jeźor na pysk i począł sapać śpiesznie...

— E, e, głupia jest, smoluchu! — burknął marynarz i oderwał wzrok od psa. — Ale, cóż to jest? — dziwił się, spoglądając w lewo na handlowe molo. — Cóż to, hm, hm, jakieś olbrzymie fregatisko s'oi w porcie. Kolos, psiakrew! Takie rakramenkie maszty! Fiu, fiu, jakieś lichy zagraniczne. Te, Bukiet, co to jest, gadaj!

Na odpowiedź pies warknął i zaczął myrdać wkoło ogonem.

— Nie wiem? Osiół jesteś i tyle. Hm, hm, co też to za statek, co za statek?

Kiedy jednak minął zasłaniającą mu horyzont, portową wieżę ciśnień, żaglowiec ukazał się wyraźniej.

— Psiakrew, to chyba „Księż Józef”! Tak, tak! Nie żadna przecie fregata, jeno szkunerbrzyg. Dwa maszty i na grotmaszcie nie ma rej! Jak Boga kocham „Księż Józef”. Wrócili wreszcie po trzech miesiącach. Pewnie po nowym transport drzewa. No, no, to ci tam będzie u Karpiniaka krzyk. Chleje już pewnie załoga jak świnie... Jest tam pewnie i stary bosman Wicheć, morowy chłop i ten. sternik olbrzym, Glonda, „król marynarzy”, psiakr...

Tu bosmanmat stracił nieco humoru. Wspomnienie Glondy, muskularnego sternika „Księcia Józefa” sprowadzało mu zawsze nieprzyjemne myśli na widownię. Bosmanmat pamiętał dobrze Króla Marynarzy. Ten olbrzym o stalowych nieęgach znany był zresztą wszystkim na kaszubskim brzegu. Ba, nie tylko tu, w Gdyni, Oksywiu, we wsiach rybackich na Helu, ale i w gdańskich marynarskich knajpach znano pięć sternika Glondy. Niejedno to raz przecie Król Marynarzy walił po mordzie tuziny majtków niemieckich u Goldmana na Rybim Targu, albo i w innych gospodach oczyszczał salę ze szynkowych gości Kiełtyka zresztą, jak wszyscy prawie i na swojej skórze doświadczył już ciosów olbrzyma. Tak, tak, kiedyś to tam, przed rokiem...

To też nie lubił tego marynarza i myśl o nim wprawiała go w kiepski humor. Kiedy jednak do uszu jego wślizgnęły się znowu skaczące melodie

z pod Starego Dęba, bosmanmat zapomniiał o sterniku.

Ehej, bo z tą krzykliwą muzyką szła ci ku niemu od krwawych okien niedalekiej knajpy inna myśl. Nie o starych niesmakach z jakimś tam zawadką portowym było mu teraz myśleć o czemś niższym znacznie. W szorstkiej, jak żaglowe płótno duszy marynarza wyłaniają się miękkie, uwodzące majaki...

Oto widzi przed sobą kochane, niebieskie oczy, patrzące weń z filuternym śmiechem, widzi podcięte, hebanowe włosy i tę kibić kołyszącą się, wiotką. A po stwardniałych od buku sztormów uszach głaska go delikatnie jej głos aksamitny, pluszowy. Staremu wilkowi rozsiada się na powiekach mgła jakowaś, dziwnie dobra i błękitna...

Hej, hej, jeszcze tylko kroków parę.. Ot już i te pochylone balaski i te okienice złotem błyszczące... Ale ci tam gwaro w środku, fi, fi! Rozwałą budę, cholery!

Te, Bukiet, włączmy, no nie? Aha, do krośset sztormów, a faja gdzie, hej? Nie przypomniałeś, wisielecze! Jakże to, pan bosmanmat będzie tarabanił się do knajpy, bez faji w pysku, co? — cofnął się z przed drzwi pod okno karczmy i począł nabijać fajkę tytoniem. Równocześnie patrzył przez okno do wewnątrz.

Ciąg dalszy nastąpi



przy wydatnej współpracy Grona nauczycielskiego miejscowej szkoły Macierzy czuwa nad całą akcją. Co ten Komitet dotychczas przeprowadził? Zebrał nazwiska i zestawiał listę bezrobotnych Polaków w miejscu, zebrał ubrania, buty i dary w naturze, które rozdał między potrzebujących, postarał się o kilka miejsc w zakładzie szpitalnym dla ubogich dzieci, prowadził przez miesiące zimowe (grudzień—marzec) akcję mleczną w szkole, ścigał dary pieniężne od tych, którzy dobrowolnie opodatkowali się, pisał do urzędów publicznych o subwencje, rozdzielał otrzymane zapomogi czy to w pieniądzu, czy też w darach naturalnych, interweniował w sprawach przydziału pracy, ułatwiał przejście do Polski przez udzielanie zwrotu drogowego do Konsulatu, słowem na każdym kroku szedł na rękę bezrobotnym i prawie że we wszystkich akcjach osiągał pomyślne wyniki. Najgorzej było przy pośredniczeniu uzyskania lub przydziału pracy. Akcja ta natrafiała na największe trudności, bo inaczej nie można było mówić o bezrobociu. Na skutek odezw w gazetach pośpieszyli obywatele z pomocą i niejednym wypadkiem był wzruszający. Oto jeden z pensionowanych robotników przyniósł do szkoły drugą parę swoich butów. Ze były z cholewami i że ich już tak nie potrzebował, a w gazecie wyczytał prośbę Komitetu, aby łaskawi dobrodzieje zechcieli coś złożyć, — przyniósł i on, co mógł. Za jego przykładem poszli inni zamożniejsi i mniej zamożni, probostwo dało ziemniaków i sporo wiktuałów, grono nauczycielskie i inni obywatele dary w pieniądzu i dzięki tej ofiarności mógł Komitet choć w części ulżyć doli bezrobotnych. Ogólny obrót kasowy, licząc tak gotówkę, jak i dary w naturze oszacowane i przeprowadzone przez księgę, wynosił za ubiegłych sześć miesięcy 3.313'50 Kcz, co stanowi dosyć pokaźną kwotę biorąc pod uwagę, iż nie posiadamy w szeregach naszych kapitalistów i że zawsze tylko ubogi ubogiego najwięcej wspiera, jeżeli weźmiemy stosunek jego daru do posiadania. U nas jednak i stan średni przyłączył się do tej akcji, to też praca idzie nam łatwiej i zamykając pierwsze półrocze jej trwania, przesyłamy tą drogą wszystkim Szlachetnym Ofiarodawcom jak najserdeczniejsze podziękowanie z prośbą o dalsze łaskawe względy. Możemy być zadowoleni, iż w tak ciężkich czasach Komitet nasz wykazuje tak różnorodną pracę w tej szlachetnej akcji humanitarnej. Członek Komitetu.

**Mor Ostrawa.** Wodociąg miejski czerpie wodę z 72 źródeł i studni, które w roku minionym dały 4.859.919 metrów sześciennych wody.

**Śmiertelność w Ostrawie.** W roku minionym umarło w mieście 1.498 osób, przeważnie na tuberkulozę. Z tego przypada na samobójstwo 47 wypadków: zastrzelono się 17 mężczyzn, 1 kobieta, obito 7 mężczyzn, 1 kobietą, otruto 3 mężczyzn, 12 kobiet, zeskokiem z piętra domu zabił się 1 mężczyzna, skokiem do szybu 1 mężczyzna, rzuciła się pod pociąg 1 kobieta, przeciął sobie żyły 1 mężczyzna, utopił się uryśnię 1 mężczyzna.

— W roku 1931 powstało 1717 mieszkań w 257 domach.

**Ślaska Ostrawa.** Bociany na polu. Ostrawiaczy byli w sobotę świadkami nadzwyczajnego zjawiska. Wielka chmara bocianów pojawiła się nad miastem i nagle ptaki te, ku ogromnej uciechę, szczególnie dzieci, zaczęły osiadać na ziemi, na drogach, w ogrodach. Byłoby wiele bocianów padło ofiarą, lecz wkroczyła policja, zabraniając zniżać się nad ptakami, które były tak zmęczone, że latać nie potrafiły. Łapano je i specjalnym wozem aresztanckim zwożono je do podwórza policji. Tam je karmiono i bociany powoli, jeden za drugim, wlatywały do dalszej drogi. Wiele bocianów w podwórzu policyjnym stanowiły dla miasta wielką sensację. Szczególnie pocieszny był moment, gdy się rzuciło na rozkaz policji do stawów za żabami dla skrzydlatych gości. Bociany, to dobra wróżba dla miasta.

**Ligotka Kameralna.** Straszne nieszczęście samochodowe. Na drodze między Ligotką Kameralną a Gnojnikiem najechał samochód osobowy Malirza z Orłowej, wiozący cztery osoby: Szlachetowa, Prokszowa, Wałowego i Polednika, na przydrożną lipę i rozbiło się zupełnie. Wszystkie osoby są ranne. Ciężko ranna jest Prokszowa, Wałowy i szofer Bernatik, mają połamane ręce i nogi. Samochód nie był ubezpieczony. Winę ponosi prawdopodobnie szofer, jadący z wielką szybkością.

**Czeski Cieszyn.** W Banku Ewangelickim w polskim Cieszynie stwierdzono większe nadużycia

pieniężne. Dyrektor banku Malisz został aresztowany.

**Wisła.** Dnia 6 bm. zawitał do naszej uroczej miejscowości po raz pierwszy chór męski „Echo“ z Karwiny. Byliśmy bardzo ciekawi, jak przedstawia się zespół śpiewacki z tamtej strony Olzy. Zespół ten, przeszedł nasze oczekiwania. Mielśmy wrażenie, że mamy przed sobą chór naprawdę o wysokich walorach nie tylko technicznych, ale swoją karnością przewyższając niejedną grupę. Publiczność, która wypełniła salę gimnastyczną szkoły powszechnej, to elita tak ze świata artystycznego jak i muzycznego. Widzieliśmy obecnych kompozytorów WPP. Wieniawskiego i Maszyńskiego oraz kilka śpiewaczek teatrów warszawskich. Oprócz tego byli obecni WPP. Dyr. Buzek z Katowic, dr. Nowak Alfred, Kierownik szkoły Cieślarskiej, cały szereg pięknych pań. Innych wybitnych nazwisk trudno spamiętać, jednak było ich dużo. Pieśni zostały odśpiewane prawie że bez zarzutu, były i odśpiewane wprost artystycznie, były i takie, które słabiej wypadły.

Po odśpiewaniu 20 pieśni nastąpił dancing przy pierwszorzędnym Jazz-Bandzie. Po koncercie w imieniu gości przemówił p. Cieślarski, dziękując ze społeczności za trud i poświęcenie, życząc dalszego rozwoju.

Za chór przemówił kol. Pindur, dziękując również za poparcie w usiłowaniu.

Pieśni — Cześć!

**Jabłonków.** (Festyn sokoli) Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół“ w Jabłonkowie urządza, tak jak po inne lata, swój FESTYN doroczny w niedzielę, dnia 21 sierpnia br. w ogrodzie Czytelnia. O godzinie 14 zaczyna się festyn pochodem z muzyką od dworca w Nawsiu przez Rynek Jabłonkowski do ogrodu Czytelnia. O godz. 16. ćwiczenia gimnastyczne różnego rodzaju, co bliżej podają afisze, i zawody w koszykówkę o nagrody między gniazdami Karwina, Frysztat, Trzyniec i Jabłonków. O godzinie 20 zabawa taneczna w sali Czytelnia.

Festyn nasz coroczny jest pokazem naszej pracy sokolej i siły, jest niby propagandą dla miejscowego obywatelstwa i zachętą zaciągania się w szeregi nasze. Dlatego też staramy się, aby festyn udał się jak najokazalej i aby goście odnieśli z niego jak najlepsze wrażenie. I tegoroczny festyn zapowiada się bardzo dobrze! Przeto zjawcie się PT. Obywatele i Sympatycy „Sokoła“ na nasz festyn jak najliczniej, a zobaczycie, że nie pożałujecie!

## Przegląd gospodarczy.

**Z targu ostrawskiego.** W Mor. Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 2'10—4'20 Kcz, wołów 2'25—5'50 Kcz, krów 2—4'80 Kcz, jałowic 2'25—4'50 Kcz, cieląt 4'75—5'50 Kcz, 1 kg mnięsa wołowego 4—8'50 Kcz, wieprzowiny 9—11'75 Kcz, cielęciny 5—8'25 Kcz, różnego mięsa 2—11 Kcz.

**Ceny targowe.** W Olomuńcu płacono: pszenica mor. 144—147 Kcz, słowacka 140—142 Kcz, żyto 110—113 Kcz, owies 88—92 Kcz, jęczmień 70—85 Kcz, proso 165—185 Kcz, groch 190—200 Kcz, mak 410—430 Kcz, siano 45—56 Kcz, słoma 33—35 Kcz, mąka pszenna Ogg 238—242 Kcz, gładka 235—238 Kcz, pszenna nr. I. 200—202 Kcz, nr. II. 185—198 Kcz, żytnia 186—188 Kcz, ryż 165—170 Kcz, mąka karmowa 110—140 Kcz, otręby 67—69 Kcz, tłuszcz amerykański 900—910 Kcz.

**Syndykat mięsny** ma powstać w Czechosłowacji.

**Z czeskosłowackiego banku narodowego.** W dniu 15 sierpnia wynosiły aktywa 6,978 013 a pasywa 6,978 013. Podstawa metalowa naszych bankówek wynosi 4:12 procent.

**457.207 bezrobotnych,** biorących zasiłki państwowe, znajdowało się z końcem lipca w Czechosłowacji. Minionego roku wynosiła w tym samym czasie liczba bezrobotnych 211.000 osób. Bezrobocie rośnie więc stale.

**Generalny strejk robotników** wybuchnął w Grenadzie.

**Angielsko-amerykańskie obrady morskie** toczą się w Waszyngtonie. Chodzi o zbrojenia na morzu i handel morski.

**Umowa handlowa z Grecją.** Pomiedzy Czechosłowacją a Grecją zawarto tymczasową umowę handlową z ważnością od 12 sierpnia.

**Opłaty telefoniczne i telgraficzne** zostały w Austrii podniesione.

**Przed zniesieniem opłat paszportowych w Polsce.** Rząd polski robi przygotowania, żeby z początkiem nowego roku znieść opłaty paszportowe. 3 miliony bezrobotnych żyje obecnie w Anglii.

**Wydział finansowy Ligi Narodów** obraduje nad różnymi kwestjami natury gospodarczej państw.

**Rząd polski opracowuje projekt** obniżenia taryfy cłowej.

## Ożywienie górnośląskiego przemysłu.

**Przemysł górniczo-hutniczy** na Górnym Śląsku wykazuje znowu znaczniejszą poprawę. Na skutek większych zamówień, otrzymanych przedewszystkiem z Rosji sowieckiej, uruchomione zostały nawet te jarky, które przez pewien czas nie pracowały, zwolnieni robotnicy, zurlopowani, otrzymali wezwanie do pracy. Nawet szyby, które były przez dłuższy czas zamknięte, zaczęły produkcję. Wśród rzesz robotniczych nastąpiło uspokojenie o dalszy los.

Nasze huty dostaw nie mają, bo rząd nieskory brać gwarancje.

## Śmiech na rozkaz w Rosji.

**Życie obywatela w Sowietach** całkiem nie skłania do zadowolenia, którego śmiech jest wyrazem. Rosjanin przestał się śmiać, na co obcy już zwracają uwagę. Podobno wszędzie na ulicy, w teatrach, w restauracjach widać tylko poważne miny i to rząd sowiecki zaczyna niepokoić.

Wyszedł więc nakaz, że każdy obywatel musi się pozbyć miny poważnej a śmiech ma na ustach jego zagościć. Nawet urzędnicy z uśmiechem odnoszą się do obywateli, przychodzących za sprawami do urzędu. Teatry zobowiązano, że będą odtąd często urządzały wieczory śmiechu.

Jest to więc nowa „pięciolatka“ która istotą swoją do śmiechu pobudza i w ten sposób cel został osiągnięty. Trudno jednak się śmiać na rozkaz, więc i z tej pięciolatki oryginalnej niewiele będzie.

## Znow koniec świata.

Tych prorocstw mieliśmy już dostatek i odbyło się zawsze bez tragiczniejszych następstw. Tym razem jednak pewien astronom angielski zapowiada katastrofę na rok 1939. Odkryto mianowicie planetę niedużą, która w swym biegu przecina drogę ziemi. Odległość tej planety od ziemi jest nieduża i stale się zmniejsza. Wyliczył więc ten astronom, że oddalenie tej planety od ziemi będzie w roku 1939 tak minimalne, że ziemia to ciało niebieskie przyciągnie do siebie i nastąpi straszne w skutkach zderzenie się. Jeżeli zderzenie nastąpi tam, gdzie wielkie morza, wtedy kolosalne bałwany morskie zaleją lądy i zmiotą wszystko. Trafi jednak zderzenie tam, gdzie lądy, wtedy wytworzy się gorąco, które spali wszystko na ziemi.

Piękne widoki!

Pocieszmy się, że prawdopodobnie ziemia nie zechce w ten sposób zawierać znajomości ze swym sąsiadem i oszczędzi nas. Żyjmy więc na razie spokojnie.

Urząd Gminny w Suchej Górnej.

Liczba 1748/32. W Suchej Górnej, dnia 17. sierpnia 1932.

## Przetarg.

Urząd gminny w Suchej Górnej ogłasza publiczny przetarg ofertowy na budowę farnego budynku w Suchej Górnej. Dla ofert obowiązują ceny jednostkowe a budowa nadaje się jednemu przedsiębiorcy — niepodzielnie. Potrzeby ofertowe jak: przewidziane wymiary, warunki i formularze ofertowe, można nabyć w biurze podpisanego rozrędu w godzinach urzędowych za zwrotem kosztów, gdzie także przegłądać można plany budowy.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę farnego budynku w Suchej Górnej“ należy składać w Urzędzie gminnym w Górnej Suchej najpóźniej do 31 sierpnia 1932 do godz. 12. albo przestać pocztą, tak, aby doszły do oznaczonego terminu. Późniejsze nie będą uwzględnione.

O przyjęciu albo odrzuceniu oferty będzie oferent pisemnie zawiadomiony a gmina zastrzega sobie wolny wybór ofert, ewentualnie unieważnienie konkursu bez podania powodów.

Oferty, kosztorysy, uzupełnienia kosztorysów i planów i obliczenia statystycznego się nie wynagradza.

Burmistrz: Guziur Adolf, w. r.







Dwaj kąpiący się utoneli w Odrze koło Raciborza.

Tragiczna śmierć złodzieja. Koło Budapesztu ukradł pewien złodziej zawodowy walizkę w pociągu i w chwili, gdy z łupem uciekał z jednego wagonu do drugiego, wypadł i dostał się pod koła pociągu, które przecięły go przez brzuch.

Złakł się przyszłej żony. Pewien profesor we Francji uległ namowom i ożenił się z młodą panną, przystojną i bogatą. Po ślubie cywilnym, gdy trzeba było pojechać jeszcze do kościoła, aby dokonać obrządku, młody pan siadł na motor, pojechał na wybrzeże morskie i tam skoczył do morza, pozostawiając gości weselnych w domu.

Wejście do lasów państwowych w Czechosłowacji będzie w przyszłości tylko za opłatą możliwe.

Masowego mordercę kobiet, który między innymi zamordował 5 swoich żon, został w Grecji skazany na śmierć i ścięty.

Żywa pochodnia. We wsi Slavkovie u Hranic na Morawach postanowiła 27-letnia dziewczyna popełnić samobójstwo. Poszła kupić esencji octowej, lecz kupiec, przeczuwając coś, esencji nie sprzedał. Znalazła więc inny sposób. Oblała ubranie naftą, a potem podpaliła. Na krzyk bólesci wybiegli ludzie na pomoc, lecz okazała się ona daremną, bo nieszczęśliwa zmarła niebawem.

Czechosłowacki autobus, wiozący wycieczkowców do Włoch, przejechał we włoskim mieście Udine kobietę na śmierć.

10 robotników zostało rannych przy budowie domu w Nowym Jicynie, gdzie wywróciło się rusztowanie.

Postrzelony chłopak na drzewie. We wsi Nivka na Morawach wylazł chłopak na wierzchołek drzewa, by zobaczyć do gniazda ptasiego. Nadszedł na to młody leśniczy a widząc, że tam coś się rusza wśród gałęzi, przekonany, że to ptak duży, strzelił. Krzyk chłopca był dowodem, że strasznie się pomylił. Rannego odwieziono do szpitala a wypadkiem zajęła się żandarmeria.

Pozwalam sobie zawiadomić szanowną P. T. Publiczność, iż otworzyłem w Łąkach n. O.

## mechaniczną stolarnię

i przyjmuję wszelkie prace w ten zakres wchodzące. Wybór taniach i gustow. mebli.

**A. KRUTAK, mech. stolarnia w ŁĄKACH.**

POLACY!

POLKI!

## Wiedza o Polsce

O WSZYSTKIEM DLA WSZYSTKICH!

### „KIESZONKOWA ENCYKLOPEDIA POPULARNA“

oto dzieło, które na 3000 stronach druku (półtym) obejmuje materiał naukowy, powabny-opracowany w sposób popularny, przystępny dla wszystkich — a przez to właśnie stanie się niedodzownym przewodnikiem najszerszych warstw społecznych.

Dzieło nasze- odpowie każdemu na wszystkie pytania, rozstrzygnie wszelkie wątpliwości w dziedzinie naukowej czy literackiej, społecznej, politycznej czy gospodarczej.

Dzieło nasze- przez swą bogatą treść zastąpi cały szereg książek naukowych, niedostępnych dla wszystkich z powodu drogiej ceny — a da bogaty materiał informacyjny nie tylko przeciętnemu czytelnikowi ale i uczonemu specjalście.

Dzieło nasze- położy specjalny nacisk na rzeczy czyste polskie i postara się w każdym wypadku ujawnić pewną wspólność między faktami ogólnej natury a zjawiskami na gruncie polskim.

Dzieło nasze- będzie zbiorem wszelkich wiadomości z życia codziennego a które są warunkiem i podstawą wiedzy ogólnej: teoretycznej i praktycznej.

### Nasza encyklopedia dla Was Polaków na obczyźnie

stanie się pomocą w życiu i pracy, stanie się przyjaciół, przewodnikiem duchowym — wskaże Wam drogę do celu — powie Wam wszystko o POLSCE uzupełni Wasze braki w wykształceniu i wiadomościach ogólnych.

Kupić powinien więc każdy i stać ją nosić przy sobie! Cena w przedprenumeracie tylko 120 Kč (3 dolary). Pieniądze wpłacać albo na konto P. K. O. 410.570 w Krakowie albo w liście poleconym na adres:

Redakcja i Administracja „Kieszonkowa encyklopedia pop.“ (Wiedza dla wszystkich).

Polland Kraków ul. Józefitów 10.

Poszukujemy Generalnych zastępców: Księgarnie—Stowarzyszenia.

Tą drogą składamy serdeczne podziękowanie wszystkim znajomym, sąsiadom i krewnym, którzy w dniu 14 sierpnia 1932 licznie odprowadzili na miejsce wiecznego odpoczynku naszego drogiego Syna, Brata i Szwagra ś. p.

## Józefa Tadrę

urzędnika Urzędu Powiatowego we Fryszacie, który w wieku 24 lat rozstał się na zawsze z tym światem. Specjalne podziękowanie składamy Duchowieństwu w osobach Ks. Smyczka i Dra Kaulicha za słowa pociechy, dalej chórowi „Hasło“ w Orłowej za piękne pieśni pożegnalne, delegacjom: Urzędu Powiatowego we Fryszacie z p. Dr. Kubankiem na czele i Administracji Podatków i Urzędu Podatkowego z p. dyrektorem Plazoniem na czele. Ofiarodawcom pięknych kwiatów, p. dyrektorowi Feliksowi, Gronu Panów Profesorów i Kolegom zmarłego tak z ławy szkolnej jak i z biura, którzy podczas wakacji zeszli się, by oddać ostatnią przysługę ś. p. Zmarłemu. Dalej składamy serdeczne „Bóg zapłać“, koledze zmarłego p. nauczycielowi Adolfowi Fierli, który imieniem kolegów szkolnych pożegnał się tklivemi słowy nad grobem ze zmarłym kolegą. Wreszcie dziękujemy z całego serca wszystkim tym, którzy przesłali nam wyrazy współczucia nad stratą naszego ś. p. syna brata i szwagra.

W Orłowej dnia 16 sierpnia 1932.

W smutku pogrążona rodzina.

## LOTERIĘ już zestawioną, FANTOWĄ

100 sztuk samych wartościowych i ładnych rzeczy za 140 Kč,

dostarczy Wam

Ludowa Drukarnia we Fryszacie.

Założony w roku 1894.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność

i w rachunku bieżącym i płać od nich

5% i więcej

stosownie od umowy.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle

pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

100

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

fortepianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Broż, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a spół. Barta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałym definitywnym stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000.000.-

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,  
Jabłonków.

ANDRZEJ CZUDEK,  
Jabłonków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,  
Nawsie.

ROK ZAŁOŻENIA 1873

ROK ZAŁOŻENIA 1873

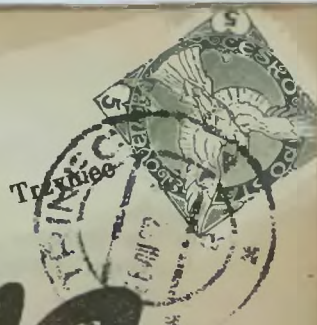


# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.



WPan Ks. Oskar Michejda, senior



Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 58.423  
Przedpłata wynosi:  
kwartalnie . . . . . 12— Kč  
miesięcznie . . . . . 4— Kč  
numer pojedynczy . . . . . 1— Kč

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank wsp. w Cieszyńsku PKO. Warszawa 180.012  
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2—  
W Polsce: numer pojedynczy . . . . . 25 groszy  
kwartalnie . . . . . 21. 35-0  
półrocznie . . . . . 7—  
rocznie . . . . . 14—

No. 35.

FRYSZTAT, dnia 25 sierpnia 1932.

Rocznik XII.

## Ferje się kończą.

Mamy na myśli nie ferie szkolne. Dzieci za dni parę powrócą do szkoły, jedne do własnej, ukochanej, inne do obcej na zatracenie.

Chodzi o ferie prac parlamentarnych, które mają się również ku końcowi i parlament niebawem zasiędzie do prac bardzo poważnej natury. Zbliża się bowiem jesień i zima, armia bezrobotnych z obawą spogląda przed siebie, niepewna jutra. Tymi nieszczęśliwymi musi się zająć rząd, oparty o pełnomocnictwa oraz dyrektywy parlamentu.

Prezydent ministrów Udrzał odbywa już pertraktacje z przedstawicielami partii parlamentarnych co do prac i programu parlamentarnych obrad i pracy rządu. Chodzi o usunięcie różnych konfliktów międzypartyjnych, sporów, utrudniających owocną pracę parlamentu, bo powaga chwili, kryzys gospodarczy, który nie doszedł jeszcze do szczytu, lecz stale rośnie, to nie warunki dla kontynuowania sporów partyjnych, w obliczu setek tysięcy głodujących ludzi bez zajęcia. Oni spodziewają się pomocy, więc nie należy cierpliwości ich wystawiać na próbę, bo próżnowanie i głód stwarzają warunki dla różnych występków.

Oznaki rozwoju gospodarczego w całym państwie nie wróżą nic dobrego. Drogi możliwego zwalczania zła nie dadzą się pogodzić z interesami partii i stąd ta trudność dla parlamentu i rządu, bo rozwój kryzysu znajdzie swój oddźwięk tak w rządzie, jak i w ciele ustawodawczym. Miarodajne czynniki uspokajają opinię, że gospodarka państwa, oparta na silnych i zdrowych podstawach, nie daje żadnych powodów do obaw, trzeba tylko umieć zachować spokój wobec powagi chwili i nie dać się porwać prądowi demagogii.

Na tym punkcie rząd nie może obywatelom swym nic zarządzić. Z największym spokojem zno-

si każdy ciężary nakładane, bez szemrania, w nadziei, że stan ten jest przejściowym, prowadzącym do lepszej przyszłości. A nawet nasi bezrobotni znoszą cierpliwie swój opłakany los. Zbrodnie przeważnie są wykwitem nędzy. I tu przyznać trzeba, że zbrodnictwo nie wzrosło procentowo do tego, jak bieda, beznadziejna nieraz, zawładnęła tłumami.

Obywatele niosą ofiary dla państwa, a ofiarność ta nie słabnie, choć stan niedomagań gospodarczych już trwa tak długo. Jest to dowód wielkiego zaufania obywatela do rządu, co sobie rząd powinien umieć cenić i nie dać obywatelstwu żadnych powodów do wątpliwości. Obywatel nie patrzy obojętnie na to, co się koło niego dzieje, trzeba mu więc powiedzieć prawdę, niech się dowie jaka jest sytuacja gospodarcza, jakie są widoki na przyszłość, co zamierza rząd robić, by uchronić wątpliwości od czynów rozpaczliwych. Słusznie jedna z gazet powiedziała, że szczerść obustronna rządu i obywatela jest obecnie bardziej niż kiedykolwiek potrzebna, bardziej, bo niebawem dotąd ofiar wymaga rząd od obywateli.

Prasa domaga się w imieniu obywateli, ażeby ze względu na to, iż ciężar gospodarczy przyniósł nam wszystkich coraz mocniej, parlament i rząd opracowały dobrze obmyślany plan gospodarczy a nie bawiły się lataniem od wypadku do wypadku, bo to drożej wychodzi.

Wobec tego wszystkiego należy się spodziewać, że partie, z których niektóre żrą się tylko ze sobą w imię obrony swych haseł partyjnych, zrozumieją powagę chwili, porzucą demagogię, która obywateli nie uratuje, nie wesprze, okażą dobrą wolę, przygotują wszystko, byśmy niedługo tygodnie i miesiące, szczególnie w zimie, które się nam tego roku prawdopodobnie wyjątkowo dadzą we znaki, przetrwać potrafili, bez większych wstrząsów.

Z tego powodu zbliżająca się sesja parlamen-

tarna wielkie będzie miała znaczenie a wyborcy z zainteresowaniem obserwować będą działalność swych posłów.

## Kiereńszczyzna w Czechosłowacji.

Proces hackenkreuzlerowski w Bernie daje Czechom do myślenia. Wychodzą najaw czynności niemieckich nacjonal-socjalistów, godzące w istnienie samodzielności państwa czechosłowackiego. Oburza się z tego powodu prawicowa prasa czeska, zwalając winę na czynniki rządowe, które niezbyt stanowczo zwalczają wszelkie objawy akcji antypaństwowej.

Kiereńszczyzną to prasa nazywa. Kiereński — jak wiadomo — zapoczątkował rewolucję rosyjską, stanął na jej czele, lecz nie potrafił steru w rękę utrzymać, zepchnięty został przez Lenina i Trockiego, w Rosji zapanował bolszewizm, zaś Kiereński i jego zwolennicy uciekać musieli.

Dlatego to prasa czeska pisze, że kiereńszczyzna czechosłowacka swą słabością wobec wrogów tyłu naraża państwo na niebezpieczeństwo. Wobec wrogów państwa, jakimi są hackenkreuzlerzy, radzi prasa czeska postąpić z największą bezwzględnością ustawy. Należy bowiem ukazać, że rząd potrafi bronić autorytetu państwa.

„Czech narodowo uświadomiony nie może — czytamy w gazecie czeskiej — nadal spokojnie spoglądać na irredentę wrogów a słabość czechosłowackich Kiereńskich. Trzeba działać energicznie, nim uderzy godzina dwunasta i będzie za późno.“

My z naszej strony wskazalibyśmy jeszcze na innych, ni mniej niebezpiecznych wrogów państwa. To ci, którzy, prześladowając lud nasz pośrednio i bezpośrednio, podkopują w obywatelach wiarę w sprawiedliwość i równouprawnienie obywatelskie w państwie naszym.

charakter rolniczy. Blisko 3/4 ogółu Polaków w Kanadzie zamieszkuje prowincje czysto rolnicze (Manitoba, Saskatchewan, Alberta), przyczem niewielka tylko część przebywa w małych miastach tych prowincji, a i ta najczęściej nie nosi charakteru czysto miejskiego, są to raczej farmerzy podmiejscy.

Ten rolniczy charakter wychodźstwa łatwo wytłumaczyć. Kanada miała i ma dotychczas olbrzymie niewyżytkowane tereny żyznej ziemi, rozwijała się jako kraj rolniczy, najchętniej widziała u siebie ludność rolniczą, przyczem do niedawna dawała przybyszom rolnikom ziemię darmo („homesteady“), pozatem mogli ją imigranci nabywać bardzo tanio.

W porównaniu z sąsiednimi, błyskawicznie rozwijającymi się Stanami Zjednoczonymi, przemysł kanadyjski tworzył się powoli; walczyć musiał z naporem konkurencji Stanów Zjednoczonych, z trudnościami, związanymi z transportem z odległych terenów węgla i surowca. Przechodził też częste kryzysy i praca w fabrykach kanadyjskich była niestała, a płaca stosunkowo niska.

Początkowo osadnicy otrzymywali kawałek ziemi (przeciętnie 160 akrów) bezpłatnie, lecz to nie było bynajmniej dobrodziejstwem. Uzyskany grunt nie dawał się do uprawy. Był to dziewiczy las lub bujnie zarośnięty step, leżący zdaleka od kolei, skupień ludzkich i rynków zbytu. Na zagospodarowanie takiej ziemi nie posiadał osadnik

## Polacy w Kanadzie.

W pogoni za chlebem dużo kolonistów polskich osiadło w Kanadzie.

W tym olbrzymim, równym obszarem niemal całej Europy, lecz słabo zaludnionym kraju, przebywa blisko 100.000 Polaków, na ogólną ilość niepełną 10 milionów mieszkańców. Liczebnie zatem Polonia kanadyjska jest procentowo poza potężnym wychodźstwem w Stanach Zjednoczonych, czy choćby we Francji jednym z większych polskich środowisk emigracyjnych.

Emigracja polska do Kanady rozpoczęła się w kilka lat później, niż do Stanów Zjednoczonych. Pierwsze grupy Polaków przybyły do Kanady w sześćdziesiątych latach ubiegłego wieku. Byli to Kaszubi, którzy później w r. 1872, utworzyli najstarsze osiedle polskie w Kanadzie — Wilno (w północnej części prowincji Ontario). Początkowo prawie wyłącznie emigrowali do Ameryki Polacy z byłego zaboru pruskiego. W dalszym ciągu rozwinięta się jednak emigracja z Kongresówki, a na końcu z Małopolski i Śląska.

Ze statystyk amerykańskich wynika, że największe natężenie wychodźstwa polskiego do Kanady przypada na ostatnie lata przed wojną światową. Również po wojnie rośnie emigracja do Kanady, przyczem na wzrost ten wpływa w dużym stopniu zamknięcie imigracji przez Stany Zjednoczone. W ostatnich latach kryzys, jaki

przeżywa Kanada i ograniczenia imigracyjne, stosowane przez nią (dopuszczani tam są tylko rolnicy, o ile mają pewną ilość pieniędzy), wpływają na całkowite niemal zahamowanie dopływu. Jest to niewątpliwie zjawisko czasowe, gdyż rozległa, słabo zaludniona, a posiadająca wielkie bogactwa naturalne — Kanada — przez długie jeszcze lata będzie naturalnym rezerwuarem dla nadmiaru ludności w krajach Europy, zwłaszcza rolniczych.

W początkowym okresie wychodźstwa polskie osiedliło się w prowincjach, położonych nad Atlantyką, następnie, mniej więcej po 1890 roku, Polacy udają się do środkowych, stepowych prowincji rolniczych: Manitoba, Saskatchewan, Alberta. Do tych prowincji udaje się też wychodźstwo doby ostatniej. W prowincjach, leżących nad Pacyfikiem (British Columbia, Yukon) osiedliły się nieliczne grupy Polaków w kilku ostatnich latach przed wojną.

Obecne rozmieszczenie Polaków w Kanadzie przedstawia się następująco:

|                                                    |        |                          |
|----------------------------------------------------|--------|--------------------------|
| Prowincje nad Atlantyką                            | 1'35%  | ogółu Polaków w Kanadzie |
| Prowincja Quebec                                   | 4'75%  | „                        |
| „ Ontario                                          | 21—%   | „                        |
| „ Manitoba                                         | 38'80% | „                        |
| „ Saskatchewan                                     | 17'75% | „                        |
| „ Alberta                                          | 14'60% | „                        |
| Prowincje nad Pacyfikiem (British Columbia, Yukon) | 1'75%  | „                        |

Z powyższych cyfr widać już, iż wychodźstwo polskie w Kanadzie ma w ogromnej większości



Niech i tu kiereńszczyzna zniknie a wyjdzie to na pożytek państwa! Niech nie będzie wolno Czechowi gwałcić woli obywatela, czującego po polsku!

## Jak Hitler każe młodzież wychowywać?

Hitlerowcy już opracowali plany szkolne na wypadek, że uda im się opanować władzę w państwie. W programie wychowania młodzieży powiedziano „Młodzież kształci się w podstawowej szkole do roku 14. w ten sposób, że we wszystkich klasach uczy ją jeden i ten sam nauczyciel, który uczniom ma świecić hackenkreuzlerowskim przykładem. Materiał naukowy należy dobierać z narodowego punktu widzenia. Poetów niemieckich należy oceniać według ich pochodzenia. W duchu hackenkreuzlerowskim oczywiście ma być wykładana również historia.

Osiągnąwszy 14 rok życia, uczniowie przechodzą do wyższej szkoły. Przyjęcie do tej szkoły zależne jest od złożenia egzaminu przed komisją egzaminacyjną, składającą się z przedstawicieli różnych stanów i nauczycieli. O ile jest to możliwe, wszyscy uczniowie powinni mieszkać w internatach.

Do szkoły wyższej przyjmuje się również po złożeniu egzaminu, przyczem decyduje ocena dyrektora internatu i instruktora wojskowego. Jeden punkt programu traktuje o wykształceniu kobiet. Tu szkoła ma tylko jedno zadanie: wychować niemieckie, rasowo czyste matki i gospodynie. „Żaden chłopiec i żadna dziewczyna nie powinni opuścić szkoły, nim nie uświadomią sobie konieczności i istoty czystości krwi“.

## Oświadczenie polityczne Papena.

Obecny kierownik rządu niemieckiego Papen powiedział na zapytanie dziennikarzy, że rząd obecny będzie sprawował władzę jeszcze długo i stronnictwa muszą sobie zdać sprawę, że obecnie niema w Niemczech takiego rządu, któryby mógł zastąpić gabinet Papena.

Na zapytanie co do stanowiska Niemiec do Ligi Narodów odpowiedział Papen, że Niemcy nie chcą się zbroić, lecz pragną, aby inne narody dotrzymały danego przyrzeczenia i rozbroiły się.

Naostatek wyraził się Papen, że Niemcy, choć dotąd żadnych jeszcze nie zaczęły kroków, nie zrezygnowały jednak z nadziei odzyskania utraconych kolonij.

## Wyrównajcie prenumeratę

środków. Często też pozostawiał na swym gruncie, w licho skłębionej chacie rodzinie, sam zaś latem, w porze żniw, najmował się do pracy u zamożniejszego farmera i dopiero, uciulawszy skromne oszczędności, uprawiał swój grunt, lub kupował tanią, częściowo już uprawioną ziemię. Z czasem wytrwała ciężką pracą swoją i całej rodziny, rozszerzał gospodarstwo, dokupując grunt sąsiada. Osadnik polski w Kanadzie szybko się przystosowywał. W stepowych prowincjach Kanady znębiał glebę, podobną do naszej, zbliżone warunki klimatyczne z dłuższą tylko i ostrzejszą zimą, krótszym okresem wegetacji, a co za tem idzie — w gospodarstwo swe wkładać musiał bardziej wyteżoną i gorączkową pracę, niż u siebie w kraju. Gdy już nasz osadnik zagospodarował się i zdobył pewną zamożność, sprowadzał z kraju krewnych, zachęcał do przyjazdu znajomych z rodzimych stron i powstawały stopniowo drobne osiedla farmerskie.

Farmerów polskich, obok dążeń do skupiania się, charakteryzuje jeszcze umiłowanie ziemi na której osiedlili się Anglik czy Irlandczyk lub osadnik innej narodowości, traktuje swoją farmę jako przedsięwzięcie, mniej lub więcej dochodowy warsztat pracy, niejednokrotnie nie mieszka stale w swej farmie, przybywa do niej tylko na czas uprawy, zasiewów i zbioru. Wymłóciwszy zboże, zwozi je do najbliższego elewatora i wraca na długi okres zimowy do miasta. Osadnik polski bardziej wrasta w ziemię, zamieszkuje naogół stale na swej farmie. Aczkolwiek „zaczął z niczego“, farmer Polak chłopskim uporem, wielką pracowitością i oszczędnością, korzystaniem nadmiernym z pracy rąk całej rodziny, nawet nieletnich dzieci, doszedł do pewnej zamożności.

## Przed redukcją paborów urzędniczych w Czechosłowacji.

Wicegubernator praskiego banku narodowego dr. Brdlik zwraca w gazecie „Zemědělska Jednota“ uwagę na konieczność redukcji paborów urzędniczych. Mowa tam wyraźna, że urzędnicy teraz już nie mają wyboru, czy pobory pozostaną niezmiennione lub ulegną redukcji, bo chodzi już o to, ile wynosić ma owa redukcja. Redukcja skromnych i tak paborów urzędniczych jest więc pewna, bo choć tego narazie tylko pojedyncze głosy żądają, uczepia się tego, bardzo prawdopodobnie, czynniki miarodajne i nastąpi dokonanie faktu.

Niebardzo temu będzie masz stan urzędniczy rad.

## Przegląd polityczny.

**Pertraktacje** o zawarcie traktatu kompensacyjnego pomiędzy Rosją a Czechosłowacją toczą się w Pradze.

**Partia socjalno-demokratyczna w Niemczech** uchwaliła na posiedzeniu wyrażenie wotum nieufności rządowi Papena.

**Hitler chlubi się**, że jego oddziały zbrojne, to najlepsze wojsko Niemiec.

**Żądania Niemców.** Niemcy czechosłowaccy stawiają żądania, aby policja w miastach czechosłowackich włądła, poza czeskim, także innymi językami, aby się z osobami obcymi mogła porozumiewać.

**Groźby hackenkreuzlerów.** W Bernie, jak wiadomo, odbywa się proces, wytoczony hackenkreuzlerom za akcję antypaństwową. Prokurator państwowy otrzymuje listy z pogrózkami, aby uważał, ponieważ jest pierwszy na programie.

**Parlament niemiecki** zwołany zostanie na dzień 1 września.

**Do krwawych starć** doszło w Solingen pomiędzy komunistami a nacjonal-socjalistami, kiedy komuniści urządzili sobie ćwiczenia bronią. Policja dokonała wielu aresztowań.

**Były generał niemiecki Ludendorff** ogłosił w gazecie „Volkswache“ artykuł, w którym przepowiada, że Niemcy znajdują się w przededniu rewolucji; obecna sytuacja w Niemczech przypomina sytuację w Rosji w 1918 roku.

**Z Niemiec.** Awantury i zamachy w różnych miastach niemieckich nie ustają, pomimo sądów doraźnych i ostrych zarządzeń władz policyjnych.

**Sejm pruski** zwołany zostanie na dzień 30 sierpnia b. r.

**Wyroki śmierci w Niemczech.** Sady specjalne skazały w Bytomiu 5 osób na karę śmierci. Byli to narodowi socjaliści, którzy, wszedłszy do domu pewnego robotnika, w obecności jego rodziny go zasztytlowali. Po ogłoszeniu wyroku ogromne awantury urządzili hitlerowcy w mieście. Policja miała dużo pracy.

**Hitler prowokuje rząd niemiecki.** Do skazanych na śmierć 5 hitlerowców w Bytomiu wysłał Hitler telegram, w którym powiedział, że w obliczu krwawego wyroku bytomskiego czuje się związany ze skazanymi a ich wolność jest kwestią honoru narodu niemieckiego. W manifestie zaś do swych zwolenników woła, że zdoła uporać się z rządem, mordującym jego towarzyszy.

**Patriotyzm Hitlera.** Odznaki hitlerowskie robi pewna fabryka poznańska, ponieważ Hitler wykalkulował, że taniej wyjdzie, niż gdyby je zamawiać w Niemczech.

**Przed rozwiązaniem parlamentu niemieckiego.** Uparcie o tem rozpisuje się prasa niemiecka.

**Kondolencje z okazji zgonu małżonki prez. Mościckiego** przesłały na ręce prezydenta różne osobistości świata, między innymi nawet prezydent Hindenburg.

**Przed rekonstrukcją rządu w Polsce.** Gazety polski donoszą, że po powrocie marszałka Piłsudskiego przeprowadzona zostanie rekonstrukcja gabinetu. Nastąpi to jeszcze przed zwołaniem sejmiku warszawskiego.

**Kilku wódców komunistycznych w Polsce** zostało ze stanowisk usuniętych, ponieważ dopuścili się sprzeniewierzeń.

**Zamach na pociąg jugosłowiański.** W pociąg pośpiesznym znaleziono niedaleko Belgradu bombę w pociągu. Prasa jugosłowiańska posadza o dokonanie tego czynu sprawców włoskich i węgierskich.

**Angielscy robotnicy tekstylni** odrzucili propozycję innych organizacji proklamowania strejku generalnego, ponieważ własne zarobki uważają za wystarczające.

**Rewolucja w Irlandji.** Ostatnie depesze z Dublinu donoszą, że około 200 uzbrojonych członków irlandzkiej ochotniczej armii republikańskiej zajęło przemocą żanek Rosocomon i odmawia złożenia broni.

**Szpiegostwo.** Ukraińiec Wasyl Kassarenko-Kossarewicz został w Pradze z powodu udowodnionego szpiegostwa skazany na 3 lata więzienia.

**Komitet rozbrojeniowy Ligi Narodów** odbywa swe obrady w Londynie. W rezolucji zwrócono się do rządów, ażeby wszelkie rodzaje broni, określone traktatem pokojowym jako nie dopuszczalne, starały się usunąć.

**Wojna w Mandżurji.** Koło miejscowości Nanling przyszło do zażartej walki pomiędzy Japończykami a regularnymi oddziałami chińskimi. Po całodzienniej bitwie Chińczycy zostali zmuszeni do ucieczki i wojska japońskie zajęły z powrotem Nanling.

**Z Hiszpanji.** Rząd hiszpański uchwalił konfiskatę majątków u tych osób, które brały udział w ostatnim powstaniu monarchistycznym. Niezależnie od tego odbywają się dalsze aresztowania monarchistów.

**Rewolucja** wybuchła w brazylijskim mieście Rio de Janeiro.

**Olbrzymie manewry francuskie** odbywają się nad granicą niemiecką, na co zwraca uwagę prasa niemiecka.

## Rozłam w partji agrarnej.

Prasa czeska donosi, że partja agrarna przechodzi kryzys, który może doprowadzić do rozbicia. Przyczyną jest fatalne położenie właścicieli zbywających majątków. O przydziale decydowała partja agrarna, wystarała się o pieniądze, lecz interes się nie udał. Właściciele nie umieli gospodarować, popadli w długi i teraz występują z pretensjami, żeby partja sypała ponownie pieniędzmi na pokrycie długu. Są w partji agrarnej zwolennicy uważający, że partja to zrobić powinna, lecz są też przeciwnicy, którzy obstają na stanowisku, że dla tych pupilów robiono kosztem drobnych rolników za dużo.

To jest przedmiotem konfliktu, mogącego doprowadzić do rozłamu w partji agrarnej.

## Wojenna zapowiedź Hitlera.

Sytuacja Hitlera w Niemczech jeszcze nie jest wyklarowana. Możliwość zagarnięcia rządu jest narazie drogą legalną wykluczona, gwałtu się zaś Hitler wypiera. W prasie jednak zaznacza, że wcześniej, czy później hitlerowcy Niemcami zarządzą a wtedy niema wątpliwości, że dojdzie do porachunku pomiędzy niemieckimi nacjonalizmem i komunizmem, a w dalszym ciągu do wojny pomiędzy Niemcami a Rosją sowiecką. Na to niebezpieczeństwo zwraca Trocki Rosji uwagę i każe mobilizować nowe siły przeciw bardzo prawdopodobnemu atakowi Niemiec na Rosję.

## Emeryci nie śmiał szukać zajęcia płatnego

Ministerstwo finansów w Pradze zarządziło, że emeryci, ludzie, otrzymujący jakkolwiek rentę, nie śmiał ubiegać się o żadne płatne zajęcia. Wyjątki są możliwe, o ile tego wymaga interes przedsiębiorstwa lub towarzystwa, tylko za poprzednią zgodą ministerstwa finansów.

## Zjazd legionistów w Gdyni.

W dniu 14 sierpnia odbył się w Gdyni doroczny zjazd legionistów, który zgromadził około 25.000 uczestników. Na zjazd wyjechała również delegacja ludności polskiej z Czechosłowacji, składająca się z 40 osób, reprezentujących wszystkie stany i ośrodki. Wycieczka miała do dyspozycji osobny wagon. W pierwszym dniu pobytu, 13 sierpnia, odwiedziła Hel, następnego dnia wzięła udział w XI-tym zjeździe legionistów polskich, biorąc udział w uroczystościach na moło rybackim oraz w defiladzie. Grupa czechosłowacka, której uczestnicy nosili odznakę „Czechosłowacja“, cieszyła się wszędzie wielką popularnością i podczas pochodu wznoszono okrzyki na jej cześć.



Drugi dzień pobytu wycieczka wykorzystała do dokładnego zaznajomienia się z urządzeniami portowymi Gdyni i do wypoczynku. Popołudniu podejmował ją podwieczorkiem obecny w Gdyni p. konsul dr. Karol Ripa. W podwieczorku wzięli udział uczestnicy wycieczki, przedstawiciele Urzędu Morskiego i Komisariatu Rządu oraz klubu polsko-czeskiego w Gdyni. Pan konsul w serdecznych słowach powitał uczestników wycieczki, zwrócił uwagę na wielkie dzieło narodu polskiego w Gdyni, podkreślając jego znaczenie dla współpracy polsko-czechosłowackiej. Z ramienia wycieczki odpowiadali pp.: ks. Berger, dyr. Berger, Kobiela i Tota, którzy przypomnieli cel wyjazdu i wyrazili p. konsułowi podziękowanie za jego przychylność dla wycieczki.

Następnego dnia wycieczka zwiedziła Warszawę. Do Piotrowic wrócono dnia 17 b. m. rano. Wycieczka, która udała się pod każdym względem, spełniła podwójne zadanie: z jednej strony zadokumentowała masą łączność z obozem legionowym w Polsce, z drugiej strony była niejako wyrazem hołdu tutejszej ludności polskiej dla morza polskiego.

## Korespondencje.

**Radjostuchacze bacność!** W sobotę, dnia 27 września o godzinie 18-tej będzie w ostrawskim radjo wygłaszał swoje utwory literat śląski p. Adolf Fierla.

**Frysztat.** (Z akcji odżywiania.) Ministerstwo opieki społecznej przydzieliło dla dwunastu powiatów Śląska i pogranicza 2,690.000 Kcz na akcję odżywiania rodzin bezrobotnych. Oprócz tego nasze zagłębie otrzymało na akcję mleczną dla dzieci 28.000 Kcz, z czego otrzyma powiat cieszyński 1.200 Kcz a frysztacki 2.000 Kcz. Ma to wystarczyć na czas od 15 sierpnia do 18 września.

**Frysztat.** Wpisy na kurs kroju i szycia damskiego we Frysztacie odbędą się dnia 31 sierpnia i 1 września od godz. 8.30—12 dopoł. i od 1—4 popoł. w Polskim Domu Katolickim.

**Darków.** (Po uroczystości otwarcia ratusza.) Każdy kto był świadkiem niedzielniejszej uroczystości darkowskiej przyznać musi, iż wypadła przy nadzwyczajnej pogodzie imponująco i wspaniale. Wszędzie panował nastrój uroczysty i nie też dziwnego, że zysk moralny i materialny jest piękny. Pięknie reprezentujący się ratusz jest nie tylko chlubą Darkowa, ale świadectwem i przykładem dla przyszłych pokoleń, czego wszystkiego dokonać można przy wspólnych wysiłkach wszystkich ugrupowań politycznych w gminie — przynajmniej jednej narodowości, tworzącej większość. W gminie, w tym wypadku polskiej, przy zdrowym haśle, które zawsze i wszędzie powinno

być powtarzane: „Zgoda buduje — niezgoda rujnuje!” To czego zastępstwo gminne w swoim zakresie w ostatnich czterech latach dokonało, będzie świadczyć zawsze, iż przynajmniej na chwilę ustały waśnie i swary i ustąpiły osobiste cele a w ich miejsce zwyciężyła zdrowa myśl i rozsądek: **wszystko dla dobra publicznego!** Nie na miejscu byłoby wspominać tylko samo zastępstwo gminne, to jest organ inicjatorsko-uchwalający, lecz w szczególności uznania godni są ci wszyscy, którzy mimo piętrzących się trudności dzieła te potrafili w tak krótkim czasie dokonać i dokonali i pracami temi kierowali w imię hasła: niczego dla siebie — lecz na pamiętkę potomnym. A jeżeli już wspomnieć o członkach komitetu budowy, którzy nie szczędzili ni czasu, ni trudu, lecz z poświęceniem i umiłowaniem sprawy rzucaną myśl w dniu 7 marca 1930 obrócili w czyn, to wspomnieć trzeba jeszcze p. budowniczego Jana Rygla z Frysztatu, który dzieło to wybudował i dzisiaj stoi dom, jakby oddawna wyśniony, o którym marzył śp. burmistrz Józef Polok, rozpoczął śp. Karol Sznepka a dokończył nauczyciel Jan Grohman, obecny burmistrz. W szczególności uznanie należy się p. budowniczemu Rygłowi, który ten piękny budynek wybudował i oddając do użytku publiczności powiedział: niechaj służy wszystkim po nas, a obecnie niechaj zapadłe uchwały w nowym gmachu służyć ku rozwojowi i na pożytek Darkowa. Zatem póki czas, wara od swarów i kłótni! Tylko w jedności siła i ostateczne zwycięstwo a jeżeli chodzi o tych, którzy z naszej pracy chcieliby jakieś konsekwencje dla siebie pozyskać, połączmy i to wszystko przezwyciężyć, jakośmy przezwyciężyli niejedną trudność przed przystąpieniem do budowy budynku. Zatem cześć i uznanie należy się wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urzeczywistnienia dzieła i do powstania „Jubileuszowego ratuszu” w Darkowie, wybudowanego z okazji 80-letnich urodzin pana prezydenta T. G. Masaryka, jako honorowego obywatela Darkowa. Niech zatem Darków rośnie i rozwija się pod przewodnictwem z dziada pradziada wyrosłych tu synów. W. K.

**Karwina.** Na szybie Gabriela wydarzyło się nieszczęście. Zasypani zostali dwaj górnicy: Piprek i Kalina. Pipreka wyratowano natychmiast, Kalinę zaś zdołano wydostać po 4 godzinnej pracy. Odnosił jednak tak ciężkie rany, że zmarł w dwie godziny po wyratowaniu. Pozostawia wdowę i dwoje dzieci poniżej 12 lat.

— (Ofiara kopalni.) Józef Janoszek, 22-letni górnik szybu „Jana” w Karwinie dostał się podczas pracy ręką między dwa wózki, napełnione węglem, które mu zupełnie palce rozmiadły. Będzie niezdolny do pracy.

**Karwina.** Koło Macierzy Szkolnej i Stowarz. „Siła” na Sowińcu urządzają w niedzielę, dnia 4 września DOŻYNKI w lesie obok szybu „Głębokiego” w Karwinie.

— Jak nas informują, urzędy górnicze w Karwinie i Mor. Ostrawie odwołały zrestryngowanie urzędnika kancelaryjnego szybu „Barbary” p. Jana Pascha i zatrzymują go nadal w służbie Towarzystwa górniczo-hutniczego.

**Orłowa.** Wpisy do jednorocznej szkoły rodzinnej (gospodarstwa domowego) oraz na pięcioletni kurs gotowania i także kursa szycia na rok szkolny 1932-33 będą się odbywały po wakacjach w dniach 29, 30 i 31 sierpnia w kancelarii szkoły (ul. Masaryka 490, naprzeciwko czeskiej „Sokolovni”) w godzinach od 8—12 przedpołudn. Warunki przyjęcia: wiek 16 lat wgórę, świadectwo szkoły wydziałowej, niższego gimnazjum lub tylko szkoły ludowej. Do wpisów do szkoły rodzinnej należy zgłaszać się w towarzystwie rodziców lub ich zastępców. Przedłożyć trzeba przy wpisie metrykę lub wyciąg z metryki, ostatnie świadectwo szkolne; świadectwo moralności wymaga się od osób, nie przychodzących wprost ze szkoły. — Uczennice szkoły rodzinnej zjawiają się w szkole 1 września o godz. 8 rano, uczestniczki kursów tegoż dnia o godz. 2 popoł.

— (Polska szkoła gospodarstwa domowego.) Po wakacjach obejmuje z powrotem obowiązki nauczycielskie w tut. szkole nauczycielka szycia p. Fryderyka Kożusznikówna, która przed wakacjami ukończyła chlubnie stojące na wysokim poziomie naukowym dwuletnie seminarjum szycia w Bernie.

— (Z Dyrekcji polskiego gimnazjum realnego.) Egzaminy poprawcze i uzupełniające odbędą się w tut. zakładzie we czwartek, 1 września o godz. 8 rano, zaś dodatkowe wpisy i egzamina wstępne do kl. I—VIII w piątek, 2 września o godz. 8-mej rano. Wszyscy wpisujący się uczniowie opłacają tytułem taksy wstępnej i na środki naukowe 20 Kcz, które złożą w pierwszym dniu nauki. Składający egzamin wstępny do kl. II—VIII opłacają ponadto tytułem taksy egzaminacyjnej 150 Kcz. Datki na biednych uczniów przyjmuje się z wdzięcznością. Normalna nauka rozpocznie się w sobotę, 3 września o godz. 8 rano. Uczniowie oraz uczennice, którzy zostaną na podstawie wniesionych podań przyjęci do Bursy, winni się sprowadzić dnia 1, 2 i 3 września.

**Łąki.** (Tragedia miłosna.) Dwudziestoletni J. Siuda kochał się w swej 17-letniej kuzynce Siodłownej. W niedzielę wieczorem poszli obaj na przechadzkę. Niewiadomo, co się między nimi rozegrało. Koło godz. 11 wieczorem usłyszeli rodzice przed domem wystrzał, a gdy wybiegli na pole, zobaczyli, ku swemu ogromnemu przerażeniu

ADOLF FIERLA.

## Wystawa Bożeny Němcové w Litomyšlu.

Litomyśl, w sierpniu 1932.

Jest ten Litomyśl, miasto wschodnio-czeskie, bodaj czy najciekawszym miastem w całej Republice. Przynajmniej z punktu widzenia starożytności, Bo mało które tchnie poprostu tak wyraźne ową starożytnością, jak to właśnie osiedle. Odwieczny ratusz, rynek, obstawiony z dwóch stron historycznie starymi domami z t. zw. pod sieniami, renesansowy zamek, słynna ongiś „aleja filozofów”, do dziś dnia dobrze zachowana, i te wszystkie „stare poczty”, domy „u rytirů”, freski malowidła, krużganki, zakątki w podziemnych załamaniach murów — wszystko to składa się na to, że inaczej nie powie się dziś, jak „Starobylá Litomyšl”.

A ma Litomyśl i swą długą, a jakże świetną tradycję kulturalną.

Toć nie z innym, jak z tem właśnie miastem łączą się nazwiska w dziejach Narodu Czeskiego najwspanialsze, że wspomnieć choćby Jana Amosa Komensky’ego, Bedřicha Smetanę i Mistra Alojzego Jirásku, pomniejszych zgoła nie wymieniac.

A jeszcze jedno nazwisko, a przecież w Narodzie Czeskim wielkie, łączy się z nazwą miasta Litomyšla.

Jest niem pierwsza wielka i największa zarazem pisarka czeska, niezapomniana autorka „Babičky”, Božena Němcová.

W Litomyšlu właśnie, a nie gdzieindziej, spę-

dziła ostatnie miesiące ciężkiego swego żywota, trawiona chorobą i troską o jutro.

Tam, zajmująca skromny pokój w istniejącym jeszcze do przeszłego roku domu (Hotel Hvězda) młotała się w rozpaczliwej walce z biedą, zaprzęgnięta wydaniem zbiorowem swych dzieł, wspólnie ze swoim wydawcą.

Pisnem jej jednak było doznać i tu ciosu, a silnego. Do wydania dzieł nie doszło, a pisarka, co duszę swego narodu zamknęła w tumie najpiękniejszej literatury, zrażona do świata i ludzi, opuściła miasto, by niezadługo zamknąć swe oczy na zawsze.

Dziś miasto Litomyśl łagodzi ten cios, jaki Boženie Němcové zadało, lat temu prawie siedemdziesiąt.

W wyżej wspomnianym zamku urządziło miasto wystawę pamiątek po wielkiej pisarce.

Ma zresztą Litomyśl piękną tradycję w kierunku czczenia sławnych ludzi. Tem się tłumaczy fakt, że na rynku stoi wspaniały pomnik Smetany, a nieco dalej teatr imienia tegóż artysty. Zaś przed nim oryginalny pomnik Komensky’ego: olbrzymia kula, zrobiona z całego szeregu metalowych bloków, z których każdy pokryty jest rzeźbami, napisami, tytułami dzieł lub cytatai z ksiąg tego arcydziełownika. Uczciło miasto Litomyśl i Jirásku: nie dalej, jak łoni była wystawa pamiątek po nim, o czem na innym pisałiśmy miejscu.

Na podobieństwo tedy wystawy Jirásky, urządził Litomyśl w lecie tegóż roku wystawę Boženy Němcové.

Sześć sal reneansowego zamku kryje w sobie pamiątki po pisarce.

Będą to więc fotografie z rozmaitych czasów autorki „Babičky”, podobizny rodziców, męża dzieci, znajomych okolic, gdzie pisarka przebywała, następnie ilustracje jej dzieł, portrety (potężny portret pędzla Helbicha, obecnie własność p. prezydenta), pamiątki rodzinne, listy jej własne i listy do niej pisane. Ciekawie prezentuje się stoisko, gdzie znachodzą się różne wydania jej dzieł, specjalnie zaś „Babičky”. Okazuje się, że „Babička” ma już wydań prawie dwadzieścia. Tam też znajdujemy tłumaczenia prac Němcové na języki inne, m. i. na język polski.

Nadzwyczajności tu nie masz. Proste to wszystko, ciche, niewyszukane.

Kto jednak zaglądnął kiedykolwiek głębiej do życia tej naprawdę wielkiej pisarki, kto bodaj trochę przestudjował jej stosunki rodzinne, i społeczne, wie, że ściany sal zamku litomyńskiego, przykryte wyblakłymi ćwiartkami listów i pism, zamykają w sobie całą martyrologję tej podziwu godnej kobiety, że zamykają w sobie całą jej duszę wielką a dobrą, a tak przecie nieszczęśliwą.

Wystawa Boženy Němcové w Litomyšlu, to długa rewja biedy, upokorzeń i poniżenia tej, co była dla swego narodu nie tylko wielką pisarką, ale też wielką mistrzynią i nauczycielką.

Dlatego też właśnie zwiedzający tę wystawę patrzą na skromne eksponaty z tym wielkim pietyzmem, graniczącym z nabożnością.

Dlatego chodzi się tu po palcach i mówi się szeptem, jak w kościele.

I dlatego też ta wystawa jest bardziej godna widzenia, niż którakolwiek inna.



nin, swą córkę na ziemi. Strzał przcszył jej serce i płuca. Umierając, wyznała, kto jest sprawcą. Siuda strzelił i do siebie, lecz ranił się tylko lekko i odprowadzony został, po obwiązaniu rany, do aresztu ostrawskiego.

**Łazy.** Złodzieje włamali się do sklepu kupca Bardonia, zabierając wiele artykułów, przede wszystkim różnych likierów wiele flaszek. Szkoła znaczna. Żandarmerja nie zdołała jeszcze uchwycić sprawców.

**Sucha Górna.** Zarząd III Koła Macierzy Szk. składa serdeczne podziękowanie wszystkim gościom weselnym za dar 50 Kcz, które złożyli na weselu Paszkówna—Górecki. Młodej parze życzy na nowej drodze życia wszelkiej pomyślności i szczęścia  
Zarząd.

**Rychwałd.** Chociaż corocznie powtarzane bywają we wszystkich prawie miejscowościach naszego Śląska obchody dożynkowe, to jednak sprawozdania podawane do publicznej wiadomości na łamach prasy różnią się treścią zawsze, bo każda taka uroczystość lokalna ma swoje oryginalności, swoje powaby i nowości. Było zaś takich momentów u nas sporo, dlatego pragniemy dzień utrwalić w kronice mniejszości polskiej przy pomocy prasy. Przy tej sposobności musimy podkreślić wielką wartość tygodników naszych na terenie śląsko-morawskim, bo stanowią one tę spójnię przejawów naszego życia kulturalnego, humanitarnego i towarzyskiego a zarazem i politycznego. Wracając do niedzielniejszych dożynek w Rychwałdzie wyrazić musimy zadowolenie z całego ich przebiegu, co mamy do zawdzięczenia ruchliwości Komitetu, na którego czele stał nieustrudzony pracownik pan kierownik budownictwa Gabriel Brak. Urozmaicony pochód wozami, maszynami rolniczymi, grupami żniwiarek i żeńców, harcerzy, gaździnek z gazdoszkami, dzieci w strojach krakowskich i dziewcząt w bieli oraz niesionymi napisami, wyruszył z centrum gminy przy dźwiękach dziarskiej orkiestry do ogrodu zawsze nadzwyczaj dla nas gościnnego ojca rodziny polskiej p. Gabriela Janeczki. Nie było mu danem przytynować tym razem gości, gdyż przypadła mu w udziale zaszczytna rola naczelnego gospodarza dożynek okręgowych, urządzanych z ramienia Towarzystwa Rolniczego w Cieszynie Cz. W ogrodzie odbył się obrząd dożynkowy. Do gazdów Państwa Szczyrbów przemówiła najpierw przewodownica panna Halfarówna, poczem zabrał głos skarbnik p. Chmiel, zaznaczając, że z dożynek cieszą się wszystkie stany, gdyż każdy potrzebuje chleba i wniósł toast na cześć gazdoszków. Zaśpiewał chór żniwiarzy, prosząc o posiłek i poczęstunek. Pan gospodarz Szczurba w słowach pełnych humoru podziękował uczestnikom, oświadczając, że poczęstunek będzie, lecz ponieważ gaździnka była chora i dopiero dzisiaj rano „wygramoliła“ się z łóżka, dlatego nie mogła upiec kołaczy. Zamiast więc posiłku, ofiaruje pan gazda na rzecz Koła Macierzy 100 Kcz. Obe-

ni przyjęli to oklaskami do zadowalającej wiadomości. Skrętna gaździnka pomimo swej tuszy zwinnie obracała się przy poczęstunku i jak żonie Piasta, nie ubywało jej jakoś z butelki. Dalszy pobyt uczestników dożynek w ogrodzie urozmaiciły liczne i różne atrakcje. Gwar wesołych rozmów starszych, śpiew dzieci i chóru tak mieszanego, jak i męskiego, przeplatane muzyką, wypełniały ogród aż do godziny ósmej i zgromadziły poza płotem rzesze ciekawych. Radość i wesołość przyszli z nami podzielić i Czesi. Po raz pierwszy od czasów przewrotu zawitał do nas miejscowy burmistrz pan Tomasz wraz z ks. proboszczem dr. Jedličką i generalnym zastępcą firmy Hradeckiej p. Urbankiem. Przybyli także panowie żandarmi i inni współobywatele narodowości czeskiej. Przyjmujemy ten objaw jako zapowiedź rzeczywistego zbliżenia się słowiańskich obywateli Rychwałdu do siebie, bo tylko wówczas będziemy mogli przekonać się o prawdziwości przysłów: „Zgoda buduje!“

— (Samobójstwo.) W nocy z niedzieli na poniedziałek 22 sierpnia popełniła tu samobójstwo Anna Mżykówna, licząca 24 lat życia. Zażyła sporą dawkę lysolu i wskoczyła do stawu zwanego „podkościelnik“. Znalezione ją rano i przeniesiono do miejscowej kostnicy. Powodem czynu miało być zwątpienie w lepszą przyszłość oraz nieznanie wzajemności swego bohanka.

**Poręba.** (Aby było jaśniej!) Pan poseł Śliwka uderzył w nutę narodową i jak jego organ głosi, domaga się upaństwowienia polskich szkół prywatnych. Poręba jest bezpośrednio na tej akcji zainteresowana i ludność polska naszej gminy przyjęłaby z zadowoleniem akcję pomocniczą posła komunistycznego, gdyby nie pewien fakt, który podbija wiarę w prawdziwość tych poczyni. Oto na nadchodzący nowy rok szkolny odeszło z naszej szkoły do czeskiej troje dzieci z rodzin komunistycznych, którym swego czasu sam starosta powiatowy pan nadradca Haering udowodnił pochodzenie polskie. Więc zapytujemy się ze zdumieniem, czy p. poseł Śliwki nie słuchają już jego współideowcy, albo też to, co on robi, jest zwyczajnym humbugiem?

**Cieszyn Czeski.** (Pościg za bandytą.) W niedzielę wieczorem zawiadomiono policjanta Stankusza, że w pewnej gospodzie na przedmieściu bawi się dawno poszukiwany Fizek. Stankusz poszedł do gospody, wyprosił Fizka na pole i tam kazał mu się legitymować. Wtedy bandyta wyjął rewolwer i pogroziwszy na to nieprzygotowanemu policjantowi, rzucił się do ucieczki a policjant w pościg za nim. Koło dworca zastawił uciekającemu drogę policjant Mikula. Wtedy Fizek wyjął rewolwer i wypalił trzy razy do ścigających, nie trafiając na szczęście nikogo, lecz zyskując na czasie. Stankusz potem siadł do samochodu i ścigał Fizka dalej, dopadłszy go w chwili, gdy chciał przeleźć przez płot. Związano go i odprowadzono do aresztu. Na sumieniu ma trzy niedosłe morderstwa i 16 kradzieży.

— Cicho tam, psiakrew! — drze się do biesiadników sternik Glonda, aż się ściany kołyszą. — Hej, hołota! Wódkę w garść i w górę! Za zdrowie Małej Janki!

— Brawo! Za zdrowie! — odkrzykuje szynk. — Ha, ha, — ryczy jakiś urzędnik majtek. Niechby tu był Kiełtyka, cholera by go brała! Hi, hi, no nie, Mała Janka?

— E, taki słabeuch! Na widok króla Marynarza usiadłby pewnie w kącie, gęby nie śmiejąc otworzyć. ha, ha, ha — odkrzyknęła kołysząc się na podółku olbrzymia.

— Pewnie, zarazbym go ta z knajpy na pysk wylała, szczeniaku! — dorzucił siłacz.

Któs konpnął drzwi z zewnątrz. Piorunem wpadł wiatr morski, chwycił się za bary z ociężałym dymem karczemnym a równocześnie ukazała się w wejściu krępa postać Kiełtyki. Ciska wepchnęła wszystkim kneble w usta. Nie bano się tutaj wprowadzić bosmanmata, niespodziewanie atoli pojawienie się go tutaj zadziwiło wszystkich. Przytem twarz marynarza była dziś tak niesamowicie straszna, że ciarki szły po kościach.

Bosmanmat zbliżył się z wolna do stolika przy oknie. Ani przez moment nie spojrzął na zesuwaną się z kolan Glondy karczmarę, tylko wyalwwszy na wierzch swoje potężne oczy marynarza, świdrował niemi twarz rywala.

Nikt w życiu dotychczas nie odważył się patrzeć tak w twarz Króla Marynarzy!

Marynarze wydłuzyli szyje. Coś się tutaj niebywałego święciło.

— W Wiśle wydarzył się straszny wypadek samochodowy, w którym 4 osoby zostały bardzo ciężko, a 3 lekko ranne. Samochód ciężarowy firmy „Śląska Spółka Techniczna“ jechał z Wisły z błyskawiczną szybkością nieprzepisową stroną i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwnej strony samochodem osobowym. Zderzenie samochodów było tak silne, że dwie kobiety zostały wyrzucone z samochodu, zatoczyły w powietrzu łuk nad mostem i wpadły do rzeki. Samochody zostały doszczętnie zdruzgotane.

**Dodatkowe wpisy** do klasy I, II, III i IV-tej Państwowej Szkoły Handlowej w Cieszynie odbędą się we czwartek, dnia 1 września od godz. 8 rano, zaś od godz. 11 egzamin wstępny do kl. I. W piątek, dnia 2 września o godz. 8 rano normalna nauka połączona z nabożeństwem szkolnem.

**Trzyniec.** Połączone Towarzystwa lokujące się w domu Czytelni Kat. w Trzyńcu, urządzają w niedzielę, dnia 28 sierpnia w ogrodzie Czytelni Katolickiej wspólny festyn ogrodowy, urozmaicony popisami gimnastycznymi Sokola, występami chóru mieszanego oraz grą w koszykówkę pomiędzy drużyną harcerską a drużyną Młodzieży Katolickiej. Początek festynu o godz. 3 popoł. Wstęp do ogrodu 3 Kcz. Wieczorem w sali Czyt. Katol. zabawa taneczna. Wstęp do sali 3'50 Kcz włącznie z podatkiem. Uważamy, że i przy dzisiejszych ciężkich czasach można się po swojska bardzo tanio i dobrze zabawić. W tym celu poczyniono już wszelkie starania, by nikogo z Szan. Gości zbytecznie wydatkami nie obciążać. Pozwalamy sobie tedy wszystkich naszych P. T. Członków z miejsca i okolicy, oraz Sympatyków wszystkich lokujących się w Czytelni Katolickiej Towarzystw najserdeczniej zaprosić! Komitet.

**Karpetna.** (Straszny pomysł.) Spłonęła tu stodoła Bulawowej. Pożar wybuchł nad ranem i zachodziło podejrzenie podpalenia. Wkrótce też padło podejrzenie na 22-letnią Słowaczkę, którą podano badaniu. Przyciśnięta do muru, wyznała, że jest sprawczynią pożaru. Chciała się zemścić na Pawle Bulawie, z którym utrzymywała stosunek miłosny a spotkał ją przykry zawód. Wiedziała, że spija z bratem w stodole, więc wymyśliła mu śmierć w płomieniach. W krytyczną noc jednak Pawła w stodole nie było. Brat w ostatnim momencie obudził się i uniknął strasznej śmierci.

**Morawska Ostrawa.** Starszy mężczyzna przyszedł od Opawy za pracą do Ostrawy i idąc ulicą, dostał się pod koła wozu kolei elektrycznej i poniósł śmierć na miejscu.

**Z Sekcji chórowej „Jedności“.** Stosownie do uchwały zebrania, próby chóru odbywają się we środy od godz. 16 w polskiej szkole wydziałowej w Suchej Górnej i w soboty od godz. 14.30 w polskiej szkole wydziałowej w Cieszynie Czeskim. Koledzy, którzy chcą się jeszcze zapisać za członków sekcji chórowej, zechcą się zgłosić przed rozpoczęciem się próby chóru do kol. dyrygenta.

— Cóż mi tak ślepiem wierzysz? — zagadnął wreszcie gniewnie sternik.

Kiełtyka nie odrzekł nic. Zaciśnął tylko silnie zęby, a potem odwinął nagle dłoń...

— Masz za szczeniaka!

Zbledli marynarze. Sternik Glonda, postrach portu, uderzony w pysk przy ludziach w marynarskiej knajpie! Piorunem do ścian, do ścian! Nie warto być teraz blisko Króla Marynarzy. Z bosmanmata Kiełtyki wióry poleca, o jej! Głupi marynarz!

Glonda spęczniał gniewem, twarz nasiąknęła mu krwią jak gąbka.

Zerwał się. Jednym potężnym kopnięciem strząsał na drzgi szynkowy stolik i rzucił się na bosmanmata. Kiełtyka uskoczył w bok, ale nastawił pięści.

Widowisko się zaczynało. Marynarze usunęli krzesła. Któryś tam też chwycił za kark rzucającego się Bukietą i wyrzucił go za drzwi.

Wszystkie oczy wgrzyły się we walczącą parę. Nie było dwóch zdań, że bosmanmat po minucie najwyższej uległości, a może ostatnią parę tutaj puści, ale i warto było patrzeć.

Rozsierzdził się bowiem, jak nigdy sternik Glonda. Potworne jego ciało poczęło się rzucać po oberży. Raz wraz dopadał z wyciągniętymi pięściami bosmanmata i walił z góry na oślep. Takich żelaznych uderzeń nie widziano dotychczas u kulawego Karpiniaka pod Dębem.

(Dok. nast.)

M R

## Król marynarzy.

Z portu gdyńskiego.

(Ciąg dalszy.)

Z początku nie wiele widział. Światło olśniło go, a przytem izba nabitą była grubym dymem. Poznał tylko odrazu uwijającego się za ladą kulawego Karpiniaka. Atoli jej tam nie było.

Gier ukąsił go w serce. Dziwna rzecz, zawsze przecie o tej porze szynkowała z ojcem.

Nagle stało się coś strasznego z twarzą bosmanmata. Gniew przeraźliwy rozpałił mu ogniem żrenice i rozdał niesamowitym miechem marynarskie płuca...

Na lewo, przy oknie siedziała olbrzymia postać, w granatowym mundurze a na kolanach jej... Uf, uf, jakże to strasznie boli!

Marynarz przylepił twarz do spoczonej szyby i patrzy, patrzy oszalałym wzrokiem...

Sternik „Księcia Józefa“, postrach marynarzy i... ona, Mała Janka, Mała Janka!

Uf, uf, jakże to strasznie boli! Wyszlifowane na ludzkiej męce kielce bólu wpijają się w rozekane serce... Bosmanmat mruży zmęczone powieki, ale mimo to widzi, jasno widzi...

Oto Król Marynarzy podnosi do ust szklanke, a drugą kosmatą łapą głąska bieluchny kark Małej Janki. I jakieś słowa słysząc od stołu. O... całkiem wyraźnie. Wyostrzył się widać słuch na męce.



## Przegląd gospodarczy.

Targi dunajskie zostały w Bratysławie otwarte. Cały przemysł czeskosłowacki wystawi tam swoje eksponaty.

Ożywienie w przemyśle polskim. Huty żelazne w Polsce otrzymały większą ilość zamówień. Produkcja podniosła się w bieżącym miesiącu już o 20%.

Uгода handlowa pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami została zawarta w tym duchu, że nastąpi wymiana towarów drogą kompensacji. Czechosłowacja przywozić będzie z Węgier: jabłka, śliwki, melony, pomidory, czosnek, cebulę i wino, w zamian za drzewo okragłe i rznięte, węgiel, tkaniny, obuwie, porcelanę, szkło, rury betonowe i papier rotacyjny.

Polowanie na kuropatwy dozwolone jest ustawą łowiecką od 15 sierpnia do 1 listopada.

300.000 bezrobotnych okrągło mają obecnie Włochy.

267.000 bezrobotnych znajduje się w Niemczech Austrii.

Robotnicy portowi w Nowej Zelandji zastrajkowali na tle zarobkowym.

Styryjskie towarzystwo hutnicze zwolniło przeszło 1.000 robotników. Nawet wysokie piece zostały wygaszone.

Międzynarodowa konwencja drzewna odbędzie się 8 września we Wiedniu.

Produkcja wyrobów stalowych i żelaznych w Czechosłowacji obniżyła się w lipcu z 23% na 19% normalnej produkcji.

## Wzlot prof. Piccarda do stratosfery.

Belgijski profesor Piccard, który już raz podejmował lot do stratosfery, ponownie swym balonem wzniósł się w przestworza, by przy pomocy różnych instrumentów zbadać właściwości atmosfery, otaczającej ziemię na wysokości tak zwanej stratosfery. Balonem wzniósł się do wysokości 16.700 metrów. Panowała tam temperatura 60 stopni poniżej zera, zaś w balonie 15 stopni poniżej zera. Po dwunastu godzinach pobytu w powietrzu lądował Piccard niedaleko jeziora Garda, na ziemi włoskiej. Jego spostrzeżenia, odnoszące się do stratosfery, mają dla nauki wielkie znaczenie. Donoszą ze Szwecji, że tegoroczna nagroda Nobla z fizyki przyznana ma zostać Piccardowi.

## Ze sportu.

Urzędowe sprawozd. komisji dyscyplinarnej C. Z. F. z 18. VIII. 1932.

S. K. Trzynieć wzywa się, aby przedłożył legitymacje graczy Bałty i Vrkošawa, celem zanieśienia kary. Za niewystawienie graczy Wawrzyszka do żupy karze się S. K. Górna Sucha kwotą Kč 20.—. Za krytykę sędziego karze się dyskw. następujących graczy: Garbę Józefa z S. K. Trzynieć od 27. VIII. do 9. IX. — Mecz 3. VIII. 32. Winiarskiego St. z „Pogoni“ we Fryszacie od 27. VIII. 32. do 9. 9. 1932. Mecz 6. VII. 32. Kuffę Emila od 27. VIII. 1932 do 9. 9. 32. a Sabele Rudolfa od 27. 8. do 25. XI. 1932. Oba z S. K. Sucha Górna Mecz 17. VII. Matuszyńskiego i Warynycia Ferd z „Polonii“ Karwina od 27. 8. do 23. 9. 1932. Mecz 17. VII. Wenglarzgo H. z S. K. G. Sucha od 27. 8. 1932 do 23. 9. 32. Mecz 10. VII. 1932. Ocieczkę Franc. z S. K. Cz. Cieszyn od 27. 8. do 9. 9. 1932. Mecz 25. X. 1931. Vojtik Emil z S. K. G. Sucha za wystąpienie przeciw publiczności dyskw. od 27. 8. do 25. XI. 1932. Mecz z 17. VII. Oprócz tego rozpatrywana będzie ta sprawa na posiedzeniu Zarządu żupy. Dyskwal. od 27. 8. do 25. XI, za ostrą grę wobec przeciwnika nast. graczy: Mynarzyka ze „Siły“ Karwina, Prokopa Fr. ze Slavia Orłowa, Raaba L. z S. K. Karwina. — Mecz 5. VII. 1932, Kračmára Fr. z S. K. Fryštát, Šimeček V. za wygrażanie przeciwnikowi dyskw. od 27. 8. do 9. 9. 1932, a gracza Trombala L. i Zachar J. za niesportowe zachowanie się na boisku dyskw. od 27. 8. do 9. 9. wszyscy z A. F. K. Bohumin. Meteor. Orłowa za nastąpienie bez legitym. karze się kwotą Kč 50.— Mecz 28. III. 32. Odrzuca się rekurs Čechie VII Mor. Ostrawa przeciw Sile, Karwina o dopłatę Kč 100.—, a to ze względu na późne stawienie się na mecz. S. K. Dobra przedłoży

pod karą pozwolenie na branie udziału graczy Sevdika i Blahuta w meczu 24. VII. Kluby są powinny do 8 dni przedłożyć legitymacje karanych graczy, celem zanieśienia kar.

Dalsze sukcesy polskich lekkoatletów w Ameryce. Na zakończenie Igrzysk Olimpijskich odbył się w Chicago wielki meeting lekkoatletyczny przy współudziale najwybitniejszych przedstawicieli sportu z całego świata. Świetnie spisali się polscy lekkoatleci. Kusociński wygrywa bieg na 5 km w czasie 14. 59.9. Pławczyk w skoku wzwyż uzyskuje 3 miejsce. Heljasz w rzucie dyskiem umieścił się na 4 miejscu. Wajsówna bije w rzucie dyskiem wynik olimpijski, osiągając 41'985 m. W biegu na 100 m wyrównuje Walasiewiczówna rekord św., czasem 11.9, a w biegu na 200 m ustanawia nowy rekord światowy czasem 24.1. W rzucie dyskiem uzyskuje 4 miejsce. W biegu na 80 m przez płotki zdobywa Schabińska 3 miejsce.

PKS. „Pogoń“ Frysztat komb. — „Hakoah“, Orłowa 2 : 2

Lekka przewaga „Pogoni“ przy większym szczęściu strzałowym Żydów.

P. K. S. Polonja (zajeżdza) P. K. S. Lechja 4 : 6 (3 : 1).

W niedzielę rozegrała Polonia I. b. z P. K. S. Lechją przyjacielski mecz na boisku w Suchej Górnej. Obie drużyny pokazały piękną grę. W drugiej połowie miała Polonja strzelecki pech, co wykorzystuje Lechja i zastrzeżenie wygrywa.

Przedmecz dorosły: A. F. K. Dolni Suchá — P. K. S. Lechja 2 : 5 (2 : 1).

Rozgrywki mistrzowskie jesienne piłki nożnej P. K. S. „Pogoni“ we Fryszacie.

4 września ze „Slawią“ Orłowa, w Orłowej.

11 września ze „Siłą“ Trzynieć, w Trzyniecu.

18 września z S. K. Pudlov we Fryszacie.

25 września z S. K. Č. Těšin, w Cz. Cieszynie.

9 października z AFK. Bogumin we Fryszacie.

16 października z SK. Hor. Sucha w Suchej.

23 październ. ze „Siłą“ Karwina we Fryszacie.

## Tropikalne gorąca nad Europą.

Naogół czerwiec i sierpień w klimacie naszym zatracają szeroko swój charakter miesięcy letnich są zwyczajnie zapadane, zamazane. Tegoroczny sierpień zadał kłam opinii, słońce przygrzewa siarczyście, jak kiedyś w roku 1921 bo od tego czasu nie mieliśmy właściwie gorącego lata, poza kilka ciepłymi dniami. Tego roku ma każdy sposobność wygrzać w cieple słonecznym swe reumatyczne kości. Temperatura dochodzi do rekordowej wysokości 40 stopni na słońcu, w cieniu zaś do 35 stopni. Fala gorąca objęła całą Europę. Upały te porywają swoje ofiary. Następują porażenia słoneczne, a tych było w różnych okolicach Europy bardzo dużo. Liczne też są z tego powodu pożary lasów i domów.

Rolnicy radzi jednak są tegorocznemu latu. Urody na polach piękne i kto trochę miał głowę na karku i nie denerwował się, gdy nastąpiła krótka pora deszczów, ten zebrał zboże dojrzałe i suche, jak rzadko kiedy. Naogół bowiem zbiory tegoroczne są jakościowo i ilościowo wymienione.

Jeszcze słońce piecze, gdy to piszemy, stacje meteorologiczne jednak zapowiedziały oziębienie, skłonność do burz a nawet deszczów. Niedługo to trwało i nastąpiła ponowna, piękna poprawa.

## Rozmaitości.

Wzór Hitlera działa. W Finlandji utworzono partię nacjonal-socjalistyczną.

Żywa pochodnia. W Mar. Górach przygotowywała kobieta wieczór na maszynce spirytusowej, w której jednak było mało spirytusu. Podczas dolewania zapalił się spirytus, pękła flaszką, spirytus wylał się na ubranie, które się zajęło. Kobieta wybiegła na pole, gdzie paląca się upadła. Zawieziono ją do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Wystawa drukarska odbywa się w Koszycach. Wśród wystawców znajdują się i przedstawiciele zagranicy.

Renty inwalidzkie w Polsce zostały ze względu na oszczędnościowe zredukowane o 12%.

Hitler pochodzi z rodziny czeskiej. Przeciwnicy jego potrafili już wyszperać, że ojcem Hitlera był urzędnik Czech, nazwiskiem Hul a matka była rodzona Suchankova. Ojciec pochodzi z Domażlic a matka z Klatova.

Młoda samobójczyni. W Rożnowie otrula się strychniną 22-letnia panna, opniewał doznała zawodu w miłości.

Szpiegostwo. W Pradze zasądzono komunistę za szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej na trzy lata ciężkiego więzienia.

W Morawskiej Ostrawie stawała przed sądem 31-letnia urzędniczka Rauschenbergova z powodu szpiegostwa na rzecz Rosji. Ponieważ zachowywanie się oskarżonej było podejrzane, oddano ją do zbadania jej stanu duchowego a proces odroczone.

Nieszczęście przy młóceniu. We wsi Bystřice na Morawach porwała młóckarnia kobiecie rękę i urwała ją u łokcia.

Żona zabiła swego męża alkoholika, porwawszy strzelbę, którą rozbiła nieszczęsnemu głowę. Stało się to we Wrocławiu na niemieckim Śląsku Górnym.

Chciał ratować tonącego a sam przy tem utopił się w Bečvie na Morawach pewien 24-letni bezrobotny.

Aferę korupcyjną wykryto w rządzie Stanów Zjednoczonych, gdzie ministrowi pracy potrafiono wykazać branie łapówek.

Wybuch nastąpił we francuskim składzie amunicji. Pięć ludzi poniosło śmierć.

Zbierali grzyby a znaleźli trupa koło Witkowa na Morawach. Były to zwłoki obieszono 19-letniego syna rolnika, który z powodu niesnasek rodzinnych rzucił się na swe życie.

Staruszek, przechodzący przez tor w zakazanym miejscu, dostał się pod koła pociągu koło Hustopeče na pograniczu morawsko-śląskim.

Motocyklist zderzył się koło Olomuńca z samochodem. Motocyklista został wyrzucony, upadł na drogę, rozbił głowę i zmarł na miejscu.

Samobójstwo popełniła pewna młoda służąca w Hranicach, przeciąwszy sobie żyły u obu rąk. Odbiegła krew i konając odwieziono do szpitala.

Oryginalny szaleniec. Koło Przerowa oszalał syn pewnego rolnika. Żył w manji, że wszystkie pola jemu należą i należy je orać. Gdy mu się więc tylko udało, zaprzął konie do pługu, wyjeżdżał gdzieś na pola i zaorywał wszystko, nawet ziemniaki i kapustę.

Paryski pociąg pośpieszny najechał koło Paryża na małej stacji na pociąg osobowy. Kilka wagonów uszkodzonych a kilkanaście osób rannych.

Katastrofa samolotowa. Wydarzyła się koło Lipska, gdzie reklamowy samolot runął na ziemię rozbił się a dwaj lotnicy ponieśli śmierć.

Lotnik australijski Mollison przeleciał Atlantyk z Anglii do Ameryki, potrzebując do tego 23 godzin.

Redukcja ilości pociągów w Polsce. Z dniem 1 października przewidywane jest wstrzymanie całego szeregu pociągów, utrzymujących komunikację na liniach o mniejszej frekwencji. Projekt ten został powzięty ze względów oszczędnościowych.

Bank państwowy w Niemczech ofiarował 200 milionów marek na popieranie zwalczania bezrobocia.

Aresztowania komunistów odbywają się w Budapeszcie, gdzie wykryto tajną drukarnię nawet. Pomiędzy wieloma aresztowanymi znajduje się jeden profesor szkoły średniej.

Austrjacki kanclerz związkowy Jan Schober zmarł na udar serca, przeżywszy lat 58. Zmarły zaskarbił sobie wiele dla Austrii powojennej. Jemu ma Austria do zawdzięczenia, że zwolniono ją z płacenia zobowiązań reparacyjnych, on doprowadził do skutku niemiecko-austrjacką umowę handlową, za jego przyczynieniem się doszedł do skutku stosunek przyjacielski pomiędzy Włochami a Francją. Schober został odznaczony wielkim krzyżem legii honorowej.

Podczas młócenia zboża pobili się w Hořicach na Morawach dwaj parobcy tak bardzo, że musiała wkroczyć żandarmeria, która jednego aresztowała a drugiego kazała odwieźć zaraz do szpitala.

**Zrzeszenie Zastępców Gmin urządza w niedzielę, 28 sierpnia, bez względu na pogodę, wycieczkę na Stożek.**



**Nieszczęście samolotowe.** Podczas pogrzebu porucznika-lotnika, który uległ niedawno katastrofie, krążyły nad cmentarzem w Poznaniu samoloty wojskowe. Dwa z nich uległy katastrofie, spadły, rozbiły się, jeden lotnik-oficer poniósł śmierć na miejscu, a drugi zmarł w drodze do szpitala.

**500.000 osób jest bezrobotnych w Czechosłowacji.**

**180 osób zachorowało** po spożyciu nieświeżego mięsa w Naśrodzie i Jmely, koło Komarna. Ludność rzuciła się na dwu rzeźników, którzy to spowodowali i tylko żandarmerja, aresztując ich, potrafiła zagrożonych uratować.

**„Facka“ w Niemczech.** Sąd nad młodocianymi we Frankfurcie nad Menem orzekł, że „facka“, dana we właściwym czasie, na właściwym miejscu, we właściwym stopniu, dla właściwego celu, wywiera nieprześcigniony wpływ wychowawczy i nie mogą się z nią równać żadne środki łagodne, czy też drakońskie wychowania.

**Motocyklista zabił się** podczas zderzenia się z samochodem koło Frensztau u Radhoszcza na Morawach. Osoby, jadące samochodem, doznały nieznacznych zranień.

**Pożar powstał na kopalni** Rockenfeller w Boryslawiu. Szkoda wynosi kilka set tysięcy złotych.

**Dwie katastrofy samolotowe.** Koło miejscowości Sliach spadł samolot wojskowy z wysokości 100 metrów. Obaj lotnicy, w tym major, zabili.

— Koło Rzymu spadł również samolot wojskowy z wysokości 400 metrów na dach pewnego domku, benzyna oblała go, spalił się a w nim i dwie bawiące się dziewczynki, które, nie zauważywszy, co się stało, nie potrafiły uciec. Dwie kobiety, chcące dzieci ratować, odniosły również ciężkie popalenia.

**Ptaki ogromnie ucierpiały podczas burz.** Z północnych Czech donoszą, że podczas gwałtownych burz i gradobicia w ostatnich dniach ogromnie ucierpiały ptaki śpiewające, których bardzo wiele zginęło.

**Będzie lepiej na świecie.** Tak zapewniają banki angielskie, twierdząc, że punkt kulminacyjny kryzysu został już osiągnięty, przekroczony, a wszelkie oznaki wskazują na to, że ma się ku lepszemu w naszym życiu gospodarczym na świecie.

**Czechosłowackę aresztowano w Budapeszcie** z powodu należenia do tajnej organizacji komunistycznej, mającej do dyspozycji nawet tajną drukarnię.

**Bandyci napadli koło Prešova na Słowaczynie** jadącego do domu kupca Bergera, pobili go dotkliwie i obrabowali.

**Z żalu po stracie żony** zastrzelił pewien kolejarz z Przerowa swego syna kilkuletniego a potem sam siebie.

**Piorun uderzył koło Plava w Jugosławii** do meczetu, gdzie właśnie odbywały się modły muzułmanów. Kopuła się zawaliła, śmierć poniósł mullah, nawołujący do modlitwy; zabitych też zostało 3 z modlących się a z pozostałych wielu odniosło bardzo ciężkie rany.

**Morderca chłopca.** W Karlsruhe rzucił się pewien nienormalny człowiek na idącego po drodze 7-letniego chłopca i zabił go kawałkiem drzewa.

**4.380 osób popełniło w Czechosłowacji** minionego roku samobójstwo.

**Okolo 700 nieszczęśliwych wypadków** samochodowych zdarza się miesięcznie w Pradze.

## Kącik humoru.

**Na koncercie.**

- Jak się panu podobał muzyk?
- O! gra jak prawdziwy chrześcijanin!
- Jakto?
- Prawica jego nie wie, co czyni lewica.

**Z rozmowy małżonków.**

Mąż: „Zawsze jesteś kwaśna, skrzywiona... Na panią Zofię, to aż miło popatrzeć, taka wesoła, rozpromieniona kobiecina“.

Żona: „Zapominasz, mój kochany, że pani Zofia od dwóch lat jest wdową...“

**Znawcy.**

Kobieta zarysowuje się w szesnastym roku życia.

A maluje się w trzydziestym.

**U rzeźbiarza.**

— A może życzyłaby sobie pani, abym umieścił na nagrobku godło jakie, charakteryzujące skłonności nieboszczyka męża.

Wdowa: Jeżeli już pan rzeźbiarz tak łaskaw, to prosiłabym o wyrzeźbienie kotletu wieprzowego z sałatą. Była to najmielsza potrawa mojego męża.

**Zły zięć.**

— Oj, nie mam, sąsiadko, pociechy ze swego zięcia. W ciągu dwóch miesięcy zjadł cały posag.

— A dużo daliście, sąsiadko, za córką?

— Dwie świnie i 12 kur.

**Czułe sumienie.**

Frant miejski zamawia ubranie u krawca i targuje się o nie do upadłego. Gdy wyszedł od krawca wraz z przyjacielem, ten go pyta:

— Pocóż tak się handlowałeś, kiedy i tak pozostaniesz dłużny i nie zapłacisz mu za to ubranie?

— Żal mi było krawca. Chciałem, żeby mnie stracił.

## LOTERIĘ już zestawioną, FANTOWĄ

dostarczy Wam

Ludowa Drukarnia we Fryszacie.

100 sztuk samych wartościowych i ładnych rzeczy  
za 140 Kč,

## Podziękowanie.

Za wyrazy współczucia, okazane nam z powodu zgonu naszego ukochanego Męża, Ojca Teścia, Szwagra, Wujka

## Ś. p. Ludwika Szczęcha,

poczujemy się do miłego obowiązku złożenia najserdeczniejszego podziękowania, w szczególności dziękujemy Przewiel. Ks. P. Smyczkowi z Łazów za słowa pociechy, wypowiedziane nad grobem, Ks. Kaniokowi, Chórowi Macierzy Szkolnej, Straży Pożarnej, Krownym i Przyjaciołom, oraz wszystkim, którzy Zmarłemu okazali ostatnią przysługę.

Doubrawa, w sierpniu 1932.

W smutku pogrążona rodzina.

Założony w roku 1894.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,  
i jego filje

we własnym domu.

w Czeskim Cieszynie,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Wiaduktowa (dom  
Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca  
(naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność  
i w rachunku bieżącym i płać od nich

5% i więcej

stosownie od umowy.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle

pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

## Jedyna wystawa fortepianów

otwarta jest we własnych lokalach

od 1. do 30 września 1932.

Kupka — Mor.Ostrawa — Mar. Góry. 100

instrumentów światowych firm, Przegląd bez przymusu kupna. Telefon Nr. 832.24.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000.000.-

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,  
Jablonków.

ANDRZEJ CZUDEK,  
Jablonków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,  
Nawšie.

ROK ZAŁOŻENIA 1873

ROK ZAŁOŻENIA 1873

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pieczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Fryszacie

Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Cís. řed. 2911-III-27.





WPan

Ks. Oskar Michejda, senior

Trzyniec



# Gazeta Kiełkowska

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423

Przedpłata wynosi:

|                  |        |
|------------------|--------|
| kwartalnie       | 12— KŁ |
| miesięcznie      | 4— KŁ  |
| numer pojedynczy | 1— KŁ  |

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Osz. i Z., Bank Wsp. w Cieszyńsku PKO. Warszawa 180.012

Ogłoszenie wiersz petytowy KŁ 2—

|                            |           |
|----------------------------|-----------|
| W Polsce: numer pojedynczy | 25 groszy |
| kwartalnie                 | Zł. 85-0  |
| miesięcznie                | " 7-0     |
| rocznie                    | " 14-0    |

No. 36.

FRYSZTAT, dnia 1 września 1932.

Rocznik XII.

## U progu szkoły.

Nadszedł czas, że otwarty się podwoje szkół, i milionowe rzeze młodzieży, porzuciwszy wesołe, beztrudne zabawy wakacyjne, udają się do pracy szkolnej. Szkoła ma dziecku dać wyposażenie do walki o chleb, która w tak przykrych formach się sroży. Szczętne jest zadanie nauki szkolnej. Szkoła uczy, wychowuje i wyteża usiłowania, by z podatnego materiału duchowego dzieci stwarzać podstawy dla mocnych charakterów, których by nie złamać, nie ze szlachetnej drogi zwieść nie potrafiło.

Szkoła owych celów i zadań nie zdradziła, lecz obecne warunki pracy wychowawczej utrudniają. Zgoła uniemożliwiają, by szkoła spełniała to, czego od niej istota powołania wymaga.

Dziecko stało się u nas przedmiotem handlu, ono to codziennie przeżywa, czuje, rozumie, traci poszanowanie do szkoły, i to jest największe zło, które obecnie przynosi pracę wychowawczą w szkole. Stąd strasznie trudne stanowisko naszego nauczyciela, który, chcąc wychowywać dla życia, na każdym kroku zwalczać musi demoralizujące wpływy otoczenia dziecka.

Nauczyciel, wracając po wakacjach do powołania swego, zabiera się do pracy z silną wolą i z pełnym umiłowaniem, swą opiekę powierzonej.

Nauczycielom naszym przyświecają słowa rodaka, dobrego wychowawcy śp. B. Kotuli, który twierdził: „Trzeba nam w ucznia wszczepić wiedzę, poznać sztuki i wszelki rozum, jaki ludziodany, bo dziś bez głębszej, obszernej nauki naród by zginął, przez świat zapomniany. A serce pełne niech będzie ochoty, ukryjmy na dzień życia bliźni byśmy wzbudzi w uczniach wszelkie cnoty, wiarę w swe siły, miłość do Ojczyzny!”

Z takim hasłem zabiera się nasi wychowawcy do pracy. Lecz praca ta poszłaby na marne, bez pomocy domu rodzicielskiego.

Jeżeli dawniej wielki kładziono nacisk na to, żeby rozwijać współpracę wychowawczą szkoła z domem rodzicielskim, to w czasach obecnych,

kiedy świat zewnętrzny pozadomowy i pozaszkolny, niweczy w tak zastraszający sposób wszelkie usiłowanie szlachetne szkoły i domu, te dwa czynniki wychowawcze powinny sobie obecnie podać ręce i czuwać, aby dzieci nasze nie wyrastały na obywateli spaczonych charakterów, ludzi, dla których niema żadnych świętości, ludzi, wypierających się w głupocie swego pochodzenia, swej mowy, ludzi, małpujących innych, osobniki bez orientacji, bez przekonań, indyferentów, będących dla naszych spraw największymi szkodnikami. Szkoła więc i rodzina powinny żyć obecnie powietrzem zdrowym, w atmosferze czystej, bo od czystości jej zależy, by to życie zdrowiem tryskało. — Co zdarzy się w szkole, wie o tem rodzina, nie bowiem nie ukryje się przed spostrzegawczym okiem dziecka. Jak zaś duch panuje w rodzinie, zdradza dziecko swym zachowaniem w szkole. Dziecko jest niby medium wzajemnych stosunków między szkołą a rodziną, ono jest ich wspólnym węzłem duchowym. Niestety, nieraz powstają nieprzyjemności między szkołą i rodziną, a o bliższym rozpatrzeniu, przyczyną ich okazują się przeplatane urojeniami opowiadania o zaficiach w szkole lub nawet umyślne przekraczanie prawdy. Niektórzy rodzice polegają często najzupełniej na zeznaniach dziecka i są skłonni zwać winę złego postępnego swego ulubieńca na współuczniów, lub kłaść ją nawet na bark nauczyciela. Takie przeciwieństwo, zachodzące między szkołą a rodziną, mają swą głęboką przyczynę najczęściej w braku wiadomości o wielkim i etycznym znaczeniu poczucia prawdy. Zwracamy się w takich wypadkach z zupełnym zaufaniem do naszych nauczycieli. Postępujemy jednomyślnie i sumiennie w wychowaniu i kształceniu młodego pokolenia. Pobudzamy dzieci do zamilowania prawdy i sumiennosci, na których opiera się cała siła moralna tak osobista, jak i społeczna. Kłamstwo natomiast prowadzi zarówno jednostki jak całe narody do nieuchybego upadku. Bieda człowiekowi, dla którego prawda stała się monetą bez wartości. Bieda temu społeczeństwu ludzkiemu, w którym kłamstwo, stawszy się zwyczajem, coraz dalej spycha zasady

prawdy z zajętego przez nie stanowiska. Bóg dzięki, iż takim społeczeństwem nie jesteśmy. Nie zaszkodzi jednak, że to sobie przypomnimy i na progu nowego roku szkolnego postanowimy zawsze ze szkołą naszą, kochaną, polską współpracować, by dzielnie wychować na dzielnych ludzi.

Oby ta współpraca wychowawcza domu i szkoły naszej polskiej naprawdę ożyła, oby rodzice z zupełnym zrozumieniem naszej sytuacji współpracowali z nauczycielami, zyskalibyśmy wielką armję obrońców naszej szlachetnej sprawy i podczas wpisów nie musielibyśmy corocznie przeżywać tych strasznych chwil, kiedy to rodzice polscy w swej nieświadomości niebezpieczeństwa, na które narażają duszę dziecka, prowadzą lub pozwolą wciągać dzieci polskie do szkół obcych!

Tą współpracę obudzić, ożywić, niech będzie naszym zadaniem w bieżącym roku szkolnym.

## Barbarzyńcy XX. stulecia.

Spodlił się, moralnie upadł jeden odłamek narodu niemieckiego. W prasie niemieckiej, a więc jawnie, spotykamy się ze słowami, które hanbą okrywają cały naród niemiecki, niskie chucie raz wraz wykwitają kwiatem haniebnym, nie licującym z postępem XX stulecia.

Gazeta niemiecka „Hamburger Nachrichten“ całkiem bez krępowania się tak się wyraziła o zamordowaniu polskiego robotnika Piecucha na niem Górnym Śląsku:

„Występowaliśmy zawsze przeciw gwałtom, ale to, za co w Bytomiu na śmierć zasądzono parę osób nie można gwałtem nazwać. Zamordowaniem przecie usunięto polskiego bydlaka, który w dodatku był komunistą. Usunięto więc potrójnego nieczłowieka, niegodnego by żył na ziemi niemieckiej. Cóż, dlaboga, sądziowie bytomscy nie zrozumieli, że na pograniczu wschodnim w walkach pomiędzy polskim nieczłowiekiem a niemieckim nadczłowiekiem toczy się bój o bycie i niebycie narodu niemieckiego?”

## Polacy w Kanadzie.

Mimo kryzysu rolniczego, jaki przechodzi Kanada, położenie tamtejszych farmerów polskich użnać można za dobre. Oszczędny i pracowity, a zahartowany pionier, chłop polski przetrwał napewno kryzys a z czasem niewątpliwie powiększy swój stan posiadania.

D. Isza, poza farmerami, liczną grupę wychodziła polskiego w Kanadzie stanowią robotnicy rolni. Są to przeważnie późniejsi przybysze, dopiero na dorobku. Do ostatnich czasów kryzysu rolnego położenie ich było nawet dobre, zarobki wysokie, choć sezonowe. Przeciętny zarobek robotnika rolnego z przed 2—3 laty wynosił 25—30 dolarów miesięcznie i całkowite utrzymanie. Robotnicy rolni w Kanadzie angażowani są do pracy na miesiące lub na sezon, rzadko na rok. To też po sezonie robotnik rolny musiał szukać innej dodatkowej pracy, wgl „przejechać” zaoszczędzone pieniądze. Przed kryzysem robotnik rolny po sezonie łatwo znajdował pracę przy wyrębie lasów dla papierni, czasem przy budowie nowych lub naprawie starych torów kolejowych. Nadmienić trzeba, że wogóle wielu Polaków znalazło pracę przy budowie kolei. W gigantycznym dziele po-

łączenia linją kolejową Atlantyku z Pacyfikiem też pracowali Polacy. Byli tam już wtedy, gdy przez poszarpane szczyty Gór Skalistych, nad brzegami przepaści, wytaczano dopiero linję kolejową. Wielu zostało tam na wieki, jako ofary wypadków przy realizowaniu tego potężnego przedsięwzięcia. Wracając do robotników rolnych, podkreślić należy, że obecnie sytuacja ich pogorszyła się bardzo. Kryzys zmusza nieraz do podejmowania się do pracy tylko za utrzymanie lub małe wynagrodzenie.

Płaca przeciętna niewykwalifikowanego robotnika polskiego wynosiła jeszcze przed kryzysem 18—20 dolarów tygodniowo (w Stanach Zjednoczonych — 25—35 dolarów). Koszty utrzymania są wysokie, praca niestała, to też robotnicy polscy żyją na niskiej stopie, a poważniejszych oszczędności odłożyć nie zdołali. Obecny kryzys i bezrobocie dają się specjalnie silnie we znaki naszym rodakom, osiadłym w miastach kanadyjskich, powodując niejednokrotnie przymusową deportację bezrobotnych obywateli. Stosunkowo wiele zarabiają w miastach Kanady dziewczęta polskie, zatrudnione, jako służące, wgl. pracujące w hotelach, restauracjach etc.

Wychodźstwo polskie w Kanadzie nie zdążyło

jeszcze wytworzyć własnej inteligencji, a do Kanady nie przybywała z Polski t zw „inteligencja pracująca”. Ucierpiało na tem życie organizacyjno-społeczne. Brak było inteligentnych jednostek do pokierowania życiem społeczno narodowym.

Najpoważniejszą organizacją jest Związek Polaków w Kanadzie, którego centrala mieści się w Toronto. Niedawno Związek ten, rozwijający znaczną działalność samopomocową i kulturalno-oświatową, obchodził 25-lecie swej pierwszej grupy.

Zjazd w Toronto wyłonił organizację naczelną pod nazwą: Zjednoczenie Zrzeszeń Polskich w Kanadzie, którego prezesem obrany został b. legionista, inż. Wiktor.

Ta naczelną organizacja, powoli rozwija swą działalność i jest nadzieją, że ożywi słabe życie organizacyjno-społeczne Polonii kanadyjskiej.

Jeśli chodzi o szkolnictwo polskie w Kanadzie, to naogół można powiedzieć, iż znajduje się ono w początkach i rozwinięte jest bardzo słabo. Szkółek świeckich prawie niema, natomiast istnieją szkołyki uzupełniające języka polskiego lub niedzielne kursy przy parafjach. Pełne, samoistne szkoły znajdują się tylko w Montrealu i Winnipeg.

Koniec



Trzeba się dziwić ordynarnej bucie, zarozumiałości hukatów pruskich. Dla nich człowiek innej narodowości przestał być człowiekiem i można go, według niemieckich zasad człowieczeństwa, bezkarnie mordować jak było.

Artykuł ten jest pomnikiem hańby dla narodu, który śmie mieć pretensje do nazwy narodu kulturalnego. Między ludożerców ich wysłać! Tam by się ze swymi apetytami krwiożerczemi nadawali.

## Ohydna napaść czeska na Polskę.

Przyzwyczajenie każe, ażeby nie napadać sąsiadów, gdy nima powodów po temu. Tembardziej dziwić się trzeba, że w państwie, jak Czechosłowacja, której przecie zależeć powinno i zależy na tem, aby stosunek jej do sąsiada na wschodzie, Polski, był przynajmniej poprawny, pojawia się ohydna w swej postaci napaść na Polskę, napaść, która rzuca ponure światło na przyszłość współpracy obu słowiańskich narodów.

Jaroslav Voska, należący do czeskiej socjalnej demokracji, napisał paszkwil pod tytułem: „Polska więzieniem narodów“. Autor nagromadził w paszkwilu tyle oszczerstw, głupstw, z palca wyssanych, że społeczeństwo czeskie się powinno zarumienić przynajmniej Voska zarzuca Polakom imperjalizm przed wojną, twierdzi, że Polacy swem posępstwem przedłużyli wojnę. Polska, zdaniem tej mądrej głowy, prześladowuje, rujnuje inne narody, legiony polskie na wyścigi rozstrzeliwały wieśniaków ukraińskich podczas wojny i uzyskały prymat w dokonywaniu bestjalstw, którym nawet nie dorównał szal austriackiej solłateski, szkolnictwo rusińskie jest niszczone, wobec ludności białoruskiej stosuje się terror i prześladowanie, żydzi są pozbawieni praw itd., itd. Jedno kłamstwo gorsze od drugiego, od początku aż do końca.

Wierzmy mocno, że ogół społeczeństwa a na wet soc. demokracja się z taką pisaniną, ubliżającą godności narodu czeskiego, nie solidaryzuje, lecz milczenie prasy czeskiej jest zastanawiające.

A trzeba wiedzieć, że bezwstydną pisaniną tego pana Voska zrobiła w Polsce jak najgorsze wrażenie. Oburzona zaś prasa polska żąda wyciągnięcia z tego wypadku jak najdalej sięgającej konsekwencji. Czas więc najwyższy, by głos zabrala prasa czeska, i oświadczyła, czy się solidaryzuje z tem, co Voska napisał, lub potrafił paszkwil ten należycie potępić.

## Rozwój portu polskiego

Gdynia — ten cud nadmorski Polski odrodzonej, nie nadaremnie ściga rok rocznie tysiące turystów z całego kraju i zagranicy. Młody port polski jest sprawdzieniem potęgi twórczej Narodu Polskiego, dowodem niezaprzeczalnym dążenia Polski do niezależności ekonomicznej, rozwoju

floty i handlu morskiego pod ojczystą banderą, wskaźnikiem potężnego parcia ku morzu, straconemu ongiś dzięki niedocenianiu przez przodków naszych wartości morza w życiu państwa i społeczeństwa.

Tu nad morzem naszym, znaczenia którego nie doceniły rządy poprzednie w ostatnich kilku latach, zawrzała praca twórcza, gruntując podwaliny panowania polskiego nad Bałtykiem. Rozpoczął się pochód zgrzytliwych maszyn w ciemne łono ładu, torując drogę basenom portowym skutym szarą masą betonowych nadbrzeży, wyłoniły się z wody długie rzędy falochronów, chroniących przed wichrą i falą pierwszy port Rzeczypospolitej, strzeliły ku niebu pierwsze budowle miasta, do portu polskiego ruszyły przez morze liczne okręty, niosąc do najdalszych zakątków świata wieść o geniuszu twórczym Narodu Polskiego.

Nie poznałby Gdyni ten, kto widział ją choćby z lub 3 lata temu. Jeszcze sześć lat temu Gdynia bardzo mało podobną była do miasta wogóle. Mała wioszczyna, leżąca tuż nad morzem, licząca zaledwie kilkanaście małych chatek rybackich krytych słomą i gontami, wioska, nie mająca ani jednej drogi — same tylko piaski wszędzie — w niczem nie może przypomnieć dzisiejszego, według najnowszych urządzeń zbudowanego miasta i portu. Jeszcze dziś, gdzie niegdzie zauważyć możemy w Gdyni obok wysokiej nowoczesnej kamienicy, mały, zapadający się, słomą pokryty domek rybacki. Swoją drogą jest ich już teraz bardzo niewiele, bo miejsca ich z gwałtowną szybkością zajmują wspaniałe, nowoczesne budowle miasta. Miasto Gdynia znajduje obecnie obszar administracyjny 2219 ha, który w najbliższym czasie, po przyłączeniu nowych dzielnic i terenów państwowych znacznie się powiększy. W ciągu dwóch ostatnich lat, wybudowano 16 km ulic asfaltowych i z kostki szwedzkiej, 32 km chodników, założono ogródki i kwietniki, zkanalizowano około 30 km, położono rur wodociagowych 32700 m oraz wybudowano dwie stacje pomp, dwa zbiorniki, stację przepompowań ścieków i stację oczyszczania ścieków. Instalacje te stawiają Gdynię w szeregu najlepiej urządzonych miast pod względem sanitarnym.

Obecnie Gdynia posiada 45 budynków publicznych i około 850 prywatnych, w tem 3 kościoły, 3 szpitale i 5 szkół; kolonje: rybacka, urzędnicza i robotnicza, w postaci olbrzymich bloków; straż pożarną, elektrownię i gazownię.

Gdynia jest ośrodkiem turystycznym, wszelkiego rodzaju zjazdów i zawodów sportowych. Do Gdyni i licznie rozrzuconych na całym wybrzeżu kąpielisk morskich, w sezonie letnim, przybywają kuracjusze z kraju i zagranicy. Wygodna komunikacja statkami Żegluga Polskiej i autobusami Miejskiego Towarzystwa Komunikacji, zapewnia rozwój również i okolicy, a kilkadziesiąt pociągów dziennie i polska linia lotnicza utrzymują połączenie z całą Polską i Europą.

Cięśnięty potężnym pełnięciem Głondy bosmanmat wali się jak łachman pod ładę.

— Wstań, trzymaj się jeszcze, bosmanmacie!

— Te, Kiełtyka, nie daj się! Na miły Bóg, za małą Janke!

Bosmanmatowi jednak nie potrzeba podniety. Tem napozór beznadziejny upadek, to podstęp tylko. Cekał na to oddawna. O doskonała pora. Głonda upojony zwycięstwem stoi na środku i sapie ze zmęczenia.

Teraz, teraz! Zrób sprężynę z karku, bosmanmacie. O tak, nadstaw kark, nadstaw kark i... wymierz! Ha, ha, zapomnieli tu widać o słynnym dawniej uderzeniu bosmanmata Kiełtyki.

Ku zdumieniu majtków dzieje się niespodziana rzecz. Omdlały marynarz zrywa się z pod lady, robi całym ciałem błyskawiczny rzut i pochyłona w dół głową wali w odsłonięty brzuch sternika.

Głuchy, nieprzyjemny bulgot i Król Marynarzy leży nieprzytomny na ziemi.

Szał pcha się do gardeł widzów. Porywają bosmanmata na ręce...

— Brawo, Kiełtyka, bra-woooo!! — krzyczą wszystkie ściany szynku.

Równocześnie przez pierśceń marynarzy przeciska się ku zwycięzcy jakaś postać niewieścia z dwoma kieliszkami w ręku... Mała Janka! O i ten dźwięczny, metaliczny głos:

— Niech żyje bosmanmat „Rybitwy“, nowy „Król Marynarzy“!

— Niech żyje!

— Pij! — mówi karczmarka, wtykając Kieł-

Miasto posiada wygodne hotele, pensjonaty i wile, liczne restauracje, kawiarnie, dancigi — kabarety, kina itp. uprzyjemniające gościom pobyt w Gdyni i jej okolicy. Życie społeczne, kulturalne i zawodowe, koncentruje się w Gdyni w klubach i stowarzyszeniach, których jest przeszło 100. W Gdyni wychodzi 5 pism codziennych i kilka czasopism.

Pomyśleć teraz, że wszystko to powstało w tak bardzo krótkim czasie, bo w przeciągu 6 lat. Gdynia jest więc dziełem, jakim zaszczycić się nie może żadne państwo, bo żadne w przeciągu tak krótkiego czasu nie zdołało stworzyć tak wspaniałego dzieła, jakim jest polska Gdynia nasze miasto i nasz port nad Polskim Morzem. I choć budowa miasta i portu Gdyni pochłonęła masę pieniędzy, bo od roku 1926 wydano na jej rozbudowę 250 mil. zł do 1930 r., to jednak widzimy, że praca Polski nad rozbudowaniem wybrzeża i nad tworzeniem ojczystej floty handlowej nie jest sentymentem ani rozrzutnością, lecz koniecznością nieuniknioną i dobrze opłacającym się interesem. Jeśli zważymy, że dzięki Gdyni pozostają w kraju sumy wielomilionowe, które Polska musiałaby wydać zagranicę na przeładunek, składowanie i transport ładunków polskich, że liczne rzesze robotników polskich znajdują w porcie zatrudnienie, zmniejszając zastępy bezrobotnych, że okręty polskie, przewożąc ładunki i pasażerów, przyczyniają się w znacznej mierze do aktywizacji polskiego bilansu handlowego — zrozumiemy, dlaczego Rząd polski dąży wszelkimi siłami, aby Polska stała się jak najprędzej państwem naprawdę morskiem, dlaczego od chwili polskich postępów na morzu wzniosło się stanowisko Polski nad Bałtykiem, dlaczego Gdynia stała się głośną nie tylko w Europie, ale na całej kuli ziemskiej. Dziś Polska przemawia do świata niezbitemi argumentami, że umie wykorzystać swój dostęp do morza, umie tworzyć i zwycięsko współzawodniczyć z innymi państwami nad wywyższeniem Europy z powojennej anarchii gospodarczej.

Wa. W.

## Czesi w obronie morza polskiego.

Niedawno cytowaliśmy słowa Mor. sl. denika, napisane z okazji święta morza polskiego. Dziś podajemy, co na ten temat pisze gazeta „Narodni Listy“ wychodząca w Pradze. Czytamy tam:

„W kwestii korytarza polskiego — zgodny jest cały polski naród. Naród polski nie może się wyrzec ziemi, która mu się entograficznie należy, która zabezpieczy mu dostęp do morza a ten samem niezależność gospodarczą. Kto w tej kwestii idzie przeciwko Polakom z Berlinem, ten bardzo źle przysługuje się interesom Czechosłowackiej Republiki. My (Czesi) mamy specjalny interes w rozwoju Gdyni, która zabezpiecza nam wolną drogę do wnikania na rynki państw północnych i bał-

tyce kieliszek w ręce.

Jakoś dziwnie patrzy bosmanmat wojennego travelleru. Wziąłci wprawdzie kieliszek, ale tak dziwnie mglisto patrzy. A nagle twarz jego przybiera znów ten straszny, niesamowity wyraz. Musi przenieść jakąś siłą niezmierną dławieć się wewnątrz marynarza, bo ni stąd, ni zowąd rozprysł mu się w palcach kieliszek. Wreszcie bosmanmat rozsuwa zaciśnięte zęby i mówi z sykiem, dobitnie jedno, jadowite słowo:

— Ścierka!!!

Napluł jej w twarz i wyszedł. Na dworze wicher wył jak przedtem. Marynarz zeszedł po wydmach nad brzeg morza i patrzył smutnie w płaszczy bezgwieździstej nocy. Żadnych świateł nie było na morzu. Nawet widoczny zawsze Gdańsk przesłonił sobie oczy czarną dłońią a tylko na północnym kędyś zachodzie mrużyło się regularnie oko jakiejś latarni morskiej.

Bosmanmat zapatrzył się tak, że dopiero po dłuższej chwili uczuł, jak mu coś płacze się przy piętach i drapie go po szerokich spodniach.

— Kiż djabeł? Aa... to ty, Bukiet? Zapomniałem całkiem o tobie. Ale widzisz to... taki dziś dzień dziwny. Ty nawet nie wiesz, co się stało. Ot, naplułem jej w twarz i tyle! No, i co ty na to?

Pies wywalił jak zwykle język i myrdał nim po lakierowanych nozdrzach.

— Śmiejesz się, stary? He, he, he! No ty wiesz co, chodź ze mną, zjemy coś u Szcligi w „Przy-

M. R.

## Król marynarzy.

Z portu gdyńskiego.

(Dokończenie.)

Lada moment bosmanmat wojennego travelleru będzie miał romiażdżoną czaszkę.

Atoli Kiełtyka, zwinny jak kot, uchyla się na czas zawsze. Straszliwe ciosy spadają co najwyżej na jego ręce i piersi.

A piersi bosmanmata, zaprawione w ciężkiej służbie marynarskiej, nie są znów wcale tak słabe. Nawetby nie czuł, że boli, gdyby nie to straszliwe zatykanie tchu w piersiach od uderzeń.

Tchu, tchu mu nie staje. Broni się jeszcze... atakować wcale nie myśli, cóżby zresztą znaczyły jego zwyczajne pięści wobec tego tanka w ludzkiej postaci!

Broni się jeszcze. Już całe dziesięć minut! Dziesięć minut! Marynarze rozdziawiają gęby. Morowy chłop ten bosmanmat Kiełtyka.

— Bij, psiakrew, Kiełtyka! Soję mu puść pod żebro. Nie bój się!

— Bronisz honoru wojennych travellerów. Górą marynarze „Rybitwy“! Bij, bij, cholero!

Ale bosmanmat padnie już w minucie. Już zresztą dwa razy zwałił się na podłogę. Cud, że uszedł kolan sternika!

Ale teraz, teraz, o... patrzcie, patrzcie, już koniec!



tyckich a jest to w przyszłości droga o wiele dogodniejsza i korzystniejsza niż droga przez Hamburg i Szczecin. Nasze realne interesy nie pozwalają, abyśmy stawali u boku wrogów polskiego korytarza i polskiego morza, które jest morzem słowiańskim a więc i naszym morzem.

Ale są tu jeszcze inne przyczyny. Jeśli dopuścilibyśmy do rewizji traktatów pokojowych w kwestji korytarza, to oznaczałoby początek ustępstw w kwestji ich nietykalności, której i my nieustępliwie bronimy. Dziś jest polski korytarz, jutro to będą granice czechosłowacko-węgierskie a potem naprawdę nie łatwo będzie zatrzymać pochód „pokonanych”, zapoczątkowany w Paryżu w r. 1919’.

## Wystąpienie Papena przeciw Hitlerowi.

Konflikt w Niemczech zaostrza się, lecz zdaje się zyskiwać wpływy Papen, który jako kanclerz coraz skuteczniej zaczyna zwalczać Hitlera. Na wielkim zjeździe w Münster wystąpił przeciw pogrozkom prawicowych i lewicowych radykałów w związku z wyrokami w Bytomiu i Brzegu.

Kanclerz podkreślił, że obowiązkiem władzy państwowej jest wystąpić do walki z tego rodzaju objawami zdżiczenia moralności politycznej jaka zaznacza się w atakach narodowych socjalistów na rząd i sądownictwo. Żadne prawo nie może pozostawać wyłącznie na usługach jednej tylko klasy lub partji.

W sprawie wykonania wyroków śmierci w Bytomiu stwierdził kanclerz z naciskiem, że rząd będzie się kierował sprawiedliwością a wrznie konieczności gotów użyć wszelkich sił, aby zmusić wszystkich do poszanowania równego dla wszystkich prawa.

„Zdecydowany jestem — mówił Papen — stłumić w zarodku tlejące zarzewie wojny domowej i wystąpić do walki ze wzmagającą się falą gwałtów politycznych i niepokoju.” w Niemczech

Rząd nie pozwoli stronnictwom tak prawicowym jak i lewicowym zakłócać pracy, mając moc po temu, by do tego nie dopuścić. Rząd opiera się i działa z ramienia prezydenta Hindenburga. Długie i obszerne słowa von Papena zbyli hitlerowcy szyderstwem.

## Pruski konflikt konstytucyjny

Sejm pruski oświadczył, że komisarz rządowy dla Prus odpowiedzialny jest przed sejmem.

Kanclerz von Papen odpowiedział jednak, że komisarz rządowy dla Prus został powołany rozporządzeniem prezydenta Rzeszy, czyli, że wobec tego jest on odpowiedzialny jedynie wobec niego a nie wobec pruskiego Landtagu.

## Otwarcie parlamentu niemieckiego.

Odbyło się to przy zastosowaniu wszelkich środków ostrożności. Ścisły kordon policji otoczył gmach. Otwarcia dokonała najstarsza kobieta poseł, Klara Zetkin, nie szczędziwszy ataków na rząd Papena, nazywając go rządem kapitału. Na końcu swego godzinnego przemówienia oświadczyła: „Mam nadzieję, że dożyję jeszcze go dziny, w której będę mogła otworzyć pierwszy kongres komunistyczny Niemiec”. — Prezydentem Parlamentu wybrany został hitlerowiec Goering. Parlamentowi nie prorokują długiego życia, ponieważ podobno dekret rozwiązania już jest gotowy.

## Żelazne dywizje pójda na Berlin.

O tem mówiono już dawniej. Hitler jednak zwlekał, spodziewając się, że bez użycia gwałtów uda mu się dopiąć swego.

Ponieważ jednak marzenia jego zawodzą, organizuje swą armję, wzmacniając jej gotowość bojową. Ogólna liczba jego bojowników wynosi 400 000 i 12.000 członków, tak zwanych kompanij szturmowych. Ta armja przygotowuje marsz na Berlin dla zdobycia władzy. W planie dalszym hitlerowców jest aresztowanie prezydenta Hindenburga. Prasa powątpiewa, żeby się Hitlerowi plan ten udał, oddziały hitlerowców okazują jednak bardzo buńczuczne miny

## Wielka, manifestacyjna uroczystość na pograniczu czesko-polskiem.

W piękną sierpniową niedzielę zeszła się pograniczna ludność polska Czechosłowacji i Polski we wsi Olza na Górnym Śląsku, tam, gdzie Olza wpada do Odry, ażeby wziąć udział w wspaniałej uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod nowowytbudowanym kościołem parafjalnym. Kościół stanął w miejscu, gdzie schodzą się trzy granice: Polski, Czechosłowacji i Niemiec. jako symbol pokoju, jako wyraz dążeń pokojowych ludności pogranicza i jako dziękczynienie za zakończenie okrutnej wojny światowej i zawieruchy bolszewickiej. Dzięki uprzejmości czeskich i polskich władz granicznych, dyrekcji policji w Ostrawie, był udział ludności z tej strony granicy bardzo liczny. Przebieg uroczystości był bardzo podniosły.

## Przegląd polityczny.

Kramař, wódz czeskich narodowych demokratów, wycofuje się z życia politycznego, jak donosi prasa czeska.

Czechosłowacko-bułgarska umowa handlowa znajduje się w stadium opracowywania. Projekt praski przedłożony został rządowi bułgarskiemu w Sofji.

Konferencja Papena z Hitlerem nie doprowadziła do pożądanego rezultatu. Obaj rozeszli się a kanclerz Papen oświadczył, że współpraca z Hitlerem jest niemożliwa.

Proces hackenkeuzlerów w Bernie nie został ukończony. Ołbrzymiego materiału nie zdołano dotąd wyczerpać.

Prezydent Hindenburg udzielił zgody na planowane przez rząd Rzeszy i zapowiedziane przez kanclerza w przemówieniu w Monasterze zarządzenia gospodarcze i finansowe.

Hitlerowcy tłuką nadal w różnych miastach osoby im niewygodne. W krwawych starciach pomiędzy komunistami a hitlerowcami koło Berlina zabite zostały dwie osoby a rannych wiele.

Sejm pruski uchwalił wotum nieufności dla kanclerza von Papena.

Krew leje się nieustannie we wszystkich miastach Niemiec.

Hitlerowcy, zasądzeni w Bytomiu na śmierć, spodziewają się, że ich Hitler gwałtem uwolni.

Na karę śmierci zasądzono w Polsce, w Ostrowie, za szpiegostwo na rzecz Niemiec, Stempiewicz, który między innymi spowodował aresztowanie szpiega polskiego w Niemczech.

Parlament w Niemczech zostanie rozwiązany. Parlament jeszcze do prac nie przystąpił, a już twierdzą wszyscy, że zostanie rozwiązany. W poniedziałek wyjeżdżają do Neudeck, gdzie przebywa prez. Hindenburg, von Papen i gen. Schleicher. Zarówno wrogowie, jak i zwolennicy von Papena utrzymują, że powróci on do Berlina z dekretem o rozwiązaniu Reichstagu w kieszeni.

Oficerowie policji brali udział w demonstracjach hitlerowskich w Bytomiu. Oficerowie zostali ze służby zwolnieni.

Międzynarodowy zjazd pacyfistów, czyli wrogów wojny, odbywał się w Amsterdamie. Uchwalono tam sposoby propagandy przeciw wojnie.

Bunt wybuchł na jednym z angielskich okrętów wojennych u wybrzeży włoskich. Po uciążliwej walce zdołano buntowników aresztować.

Ułaskawienie bytomskich morderców. W prasie krążą słuchy, że zasądzonym nacjonal-socjalistom w Bytomiu zostanie kara śmierci w drodze łaski zmieniona na dożywotnie więzienie.

Z Hiszpanji. Wojsko tam, według ostatniego rozporządzenia, zostanie zniesione a do utrzymywania porządku powołana zostanie milicja.

Ameryka żąda w specjalnym memorjałe zniesienia granic celnych.

Amerykańską konferencję rozbrojeniową zwołano do Waszyngtonu. Udział w niej weźmie 150 delegatów, najznakomitszych przedstawicieli świata gospodarczego.

Nowa rewolucja wybuchła w republice południowo-amerykańskiej Ekwador. Wojska powstańcze przepędziły rząd a nowy prezydent ogłosił parlament za rozwiązany.

Ciężkie boje toczą się pomiędzy wojskami japońskimi a chińskimi koło miasta Mukden, gdzie chińskie oddziały uderzyły na przedmieście miasta, gdzie mieścił się japoński arsenał i lotnisko wojenne.

Z walk w Afryce. Zbuntowani Tauregowie napadli oddział francuski. W walkach zginął 1 oficer, 5 podoficerów i 50 żołnierzy francuskich, poza kilkudziesięciu rannymi.

## Nowe hasła polityki Japonji.

Japonja staje się dla państw europejskich niebezpieczną potęgą na Wschodzie. Jej polityka dąży do zupełnego uniezależnienia się od polityki Zachodu. Nie liczy się też coraz wyraźniej z zdaniem państw europejskich w konflikcie mandżurskim. W interpelacji, wniesionej w parlamencie japońskim, mowa, że w polityce zagranicznej państwa nastąpić powinien nowy kurs pod hasłem „Powrót do Azji”. Uwłaszcza to bowiem Japonji, że w polityce, prowadzonej od 60 lat, postępują Japończycy jak barany za mocarstwami zachodnimi. Zerwać z nimi i odważnie stawiać czoło konfliktowi międzynarodowemu, który może nastąpić po uznaniu Mandżurji przez Japonję

Japonja, jak wiadomo, powołała do życia samodzielne państwo Mandżurję, posłuszne na skinienie Japonji w jej polityce przeciwrosyjskiej i przeciwchińskiej, czemu sprzeciwia się nawet Liga Narodów i potępia politykę Japonji na Wschodzie.

## Niemcy grożą zbrojeniem się

Niemiecki minister wojny generał Schleicher oświadczył bez ogródek, że Niemcy dążą do uzyskania równości zbrojeń i uzbroją się bez pytania o pozwolenie, w łodzi podwodne, samoloty bojowe i ciężką artylerję. Chodzi o to, co na to powiedzą inni.

## Japońskie przygotowania wojenne na Wschodzie.

Japonja liczy się z tem, że dojdzie do walnej rozprawy pomiędzy nią a Rosją i robi już wielkie przygotowania w tym celu. Między innymi przystępuje do budowy linii kolejowej, która poprowadzi z mandżurskiego miasta Kirina w kierunku granic Syberji. Kolej ta wybudowana zostanie tylko dla celów wojskowych. W ten sposób chce Japonja zyskać możność szybkiego transportu wojsk ku granicom sowieckim.

## Korespondencje.

Frysztat. (Podziękowanie.) Na weselu p. Wagnerówny z p. Steblem złożyli goście weselnj na cele miejscowego Koła Macierzy Szkolnej kwotę 120 Kcz, za który to dar zarząd składa serdeczne podziękowanie, życząc Nowożeńcom wszelkiej pomyślności.

— (Jadł i pił zadarmo.) Do hotelu Holländer zgłosił się gość, który — jak sam wykazał — przyjechał z Ameryki, zamieszkał tam kilkanaście dni, jadł i pił, lecz nie płacił, wymawiając się, że telegraficznie pieniądze z Ameryki zamówił. Kiedy kwota doszła do 1.300 Kcz, a pieniądze nie nadchodziły, aresztowała żandarmeria owego Amerykanina.

— (Włamywacze u pracy.) W nocy ze środy na czwartek włamywali się złodzieje do budynku, w którym mieści się poczta. Spłoszeni, odeszli. Około godziny 4 nad ranem wylamali kraty w hotelu Holländer, weszli do środka, wyrabowali kasę podręczną z kilkuset koronami, odnieśli automat gry do Tawerny, rozbili go i wypróżnili, potem zabrali cały zapas kiełbas, wiele wódek i poszli. Gospodarz słysząc podejrzany ruch w domu, lecz przeżywszy już raz straszny napad rabunkowy na jego dom, nie miał odwagi zobaczyć, co się dzieje. Zwrócił jednak przez okno uwagę stróżowi nocnemu, który jednak, obszedłszy dom, nic nie zauważył i poszedł.

Karwina. Na szybie „Franciszki” uległ ciężkiemu nieszczęśliwemu wypadkowi 22-letni górnik Horak. Upadł z pochyłej ściany i złamał prawą nogę.

Orłowa. (Zażalenia na postępowanie miejskiego zastępstwa gminnego.) Ponieważ wszystkie żale i interwencje, przeprowadzone u miejscowych czynników przebrzmiały bez echa, przeto pozwalamy sobie publicznie wezwać miarodajne czynniki w Orłowej o poczynienie naprawy i uregulowanie następujących spraw. Wzywa się polskich zastępców miasta Orłowej, ażeby przyczynili się



do szerszego publikowania posiedzeń zastępstwa miejskiego. Są okolice w Orłowej, z której nie wyszedł żaden zastępca do zastępstwa miejskiego — przeto o zapadłych uchwałach dowiadujemy się już zapóźno, gdyż nie można nawet już rekursu wnosić. Stwierdzono np. wypadki, że zebrania zastępstwa miejskiego nie są wogóle 3 dni z góry publikowane, lecz zwoływane tego samego dnia, o których nikt nie wie, zatem takie uchwały nie są ważne i powinny być przez urząd nadzorczy zasuspendowane. Jeżeli stwierdzimy obecne żale i skargi obywateli z Orłowej, którym zabrano pola pod budowę drogi, to zauważyć należy, iż uchwała zastępstwa miejskiego w tej sprawie odbyła się bez wiadomości interesowanych stron na niekorzyść prawie naszych obywateli, którym jały na złość ogrody poniszczyli prawie aż po sam okap domu a obecnie na skargi i zażalenia zbyt lakoniczna odpowiedź: „no proć jstę nerekurowali, nyny je już pozdě“. A więc, aby w przyszłości nie było zapóźno, wzywamy polskich zastępców, ażeby przyczynili się i wezwali p. burmistrza do opublikowania każdego zebrania zastępstwa miejskiego przynajmniej 3 dni przed posiedzeniem publicznie, tj. na urzędowych tablicach po całej gminie rozmieszczonych, których obecnie wogóle nie widać, a to ani na Obrokach, ani na Międzyzlesiu, ani na Kopaninach, Zimnych Dołach itd. Jeżeli w krótkim czasie nie będzie poczyniona naprawa w tym względzie, wtenczas postaramy się u władz nadzorczych, że każda uchwała zastępstwa miejskiego, należycie nieopublikowanego, a równocześnie każda uchwała sama również nieopublikowana, zostanie zasuspendowana i nie będzie mogła być prędzej wykonana, aż się o niej dowiedzą wszystkie warstwy ludności, mieszkające w Orłowej.

— Chodzą słuchy po gminie, iż podobno wykryto znowu nową defraudację większej sumy pieniężnej, to jest po śmierci p. Baroś już drugą, tym razem zwolniono pono urzędnika p. K. i pozostawiono na wolności, który rzucił się nawet pod koła przejeżdżającego pociągu. Żadamy wyjaśnienia, gdyż inaczej obawiamy się o gospodarkę gminną. Obywatel z Międzyzlesia.

— Urzędnika K. z Orłowej, który dopuścił się sprzeniewierzenia pieniędzy gminnych i różnych innych nadużyć, przyłapano w mieście Berehowo na Rusi Podkarpackiej.

**Poręba.** (Ze straży.) W roku bieżącym minęło 25 lat od chwili założenia polskiej Ochotniczej Straży Pożarnej w Porębie. Obszerne sprawozdanie z dokonanego wysiłku pracy organizacyjnej i humanitarnej znajdują sympatycy polskiego ruchu strażackiego w najbliższym numerze „Przewodnika strażackiego“. Dzielnej drużynie strażackiej w Porębie życzymy na progu nowego ćwierćwiecza pomyślnego rozwoju.

W programie straży porębskiej należy podkreślić z uznaniem pod adresem długoletniego prezesa p. Jana Kolka zorganizowanie przy straży „Kasy pośmiertnej“. Według statutu członek Kasy Pośmiertnej musi być najpierw czynnym lub wspierającym członkiem straży. Wpisowe wynosi 10 Kcz, wkładka roczna również 10 Kcz, bez względu na ilość zmarłych członków w danym roku. Kasę pośmiertną założono w roku 1922. Początkowo zgłosiło się 60 członków. Pogrzebne na wypadek śmierci członka wynosiło 300 Kcz, ale już w pierwszym roku podniesiono pogrzebne na 600 Kcz. Następnie w miarę podwyższania się liczby członków podwyższono na 900 Kcz, a od 2 kwietnia 1930 r. wynosi pogrzebne 1.200 Kcz, przyczem spadkobiercy otrzymują 900 Kcz a 300 Kcz przeznacza się na muzykę pogrzebową. W roku bieżącym, jako w dziesięciolecie, urządza Kasa Pośmiertna wielki festyn u p. Kolka, w dniu 4 września, bez względu na pogodę. Zarząd zaprasza jak najuprzejmiej członków i P. T. Sympatyków.

**Lutynia Niemiecka.** Polskie towarz. społeczno-oświatowe zawdzięcza wiele rolnikowi rychwałdzkiemu p. Kubatce Fr., który od lat — bezmała od roku 1910 — pozwala w swym ślicznym, uroczym położonym lasku na urządzenie festynów i dożynek, i to najzupełniej bezinteresownie. Trudno doprawdy powiedzieć, gdziebyśmy się podzieli z naszymi imprezami, gdyby nie wspomniane pójście nam na rękę p. Kubatki. Również i ostatnie dożynki tam się odbyły, gromadząc liczne rzesze i przysparzając ładny fundusik potrzebującej kasie Koła Macierzy oraz Kółka Rolniczego. Cześć wzorowemu Obywatelowi! Nie od rzeczy będzie tu napiętnować złośliwość plotkarzy, szerzących banialuki, jakoby p. Kubatko brał

zapłatę za odstąpienie lasku. Stwierdzamy, iż nic podobnego nigdy nie było, a kto bajki te roztrębuje, liczy zapewne na to, że zasłużony Obywatel nadasą się i galku już nigdy nie użyć. Prawdą jedynie jest, iż p. Kubatko zażądał od niektórych towarzystw, a zwłaszcza niepolskich, drobnych kwot, z tem wszakże, żeby kwoty te oddano miejscowemu Kołu Macierzy. To tutaj stwierdzamy z wdzięcznością w imię prawdy, składając p. Kubatce serdeczne podziękowanie za Jego obywatelskie stanowisko, jakie zajmuje niezmiennie od szeregu lat wobec towarzystw polskich. Podziękowanie należy się przy tej sposobności również miejscowemu rolnikowi p. Adamczykowi, który swą część lasku niemniej chętnie i bezinteresownie oddaje dobrej sprawie na usługi.

**Dziemorowice.** (Dwa pożary.) Odnosi się wrażenie, że grasuje tu jakaś zbrodnicza ręka, bo w krótkim czasie mieliśmy w gminie aż dwa pożary. W niedzielę, 21 sierpnia wybuchł pożar w stodole kolejarza Wańkego. Spaliła się stodoła ze zbiorami i część domu mieszkalnego, resztę zdołały straże uratować. W niedzielę, 28 sierpnia wybuchł u nas ponownie pożar. Tymrazem ofiarą pożaru padła stodoła ze zbiorami rolnika Dadoka. Dom mieszkalny z trudem uratowano. Żandarmerja szuka sprawców, bo w obu wypadkach ogień został prawdopodobnie podłożony.

**Skrzeczoń.** (Dożynki.) Koło Macierzy Szkolnej i Związek Śląskich Katolików urządzą w niedzielę, dnia 4 września DOŻYŃKI ŚLĄSKIE. Pochód wyruszy o godz. 1.30 od gospodarza p. Leona Szewczyka. Wieczorem zabawa taneczna w sali p. Gebauera. O jak najliczniejszy udział P. T. Publiczności z miejsca i okolicy uprasza Zarząd.

**Mor. Ostrawa.** Z końcem minionego tygodnia wyjeżdżało 26 rodzin górniczych, około 100 osób, za pracą do Rosji. Emigranci emigrują do Nowosybirsk i nad Don, gdzie znajdują się kopalnie węgla. Wyjeżdżający spodziewają się wiele, lecz inne będą miny, gdy nastąpi gorzki zawód i gdy będzie trzeba uciekać pokryjomu przez granice.

— Cały szereg klas szkolnych zostanie zniesionych, wskutek czego kilkanaście nauczycieli czeskich straci posadę.

**Sucha Średnia.** Samobójstwo popełnił mianego tygodnia pracownik Centralnego Stowarzyszenia Spożywczego, Molinek. Przyczyna rozpacznego kroku nieznana.

**Jabłonków.** (Zwycięstwo Polaków.) W niedzielę odbywały się wybory burmistrza. Polacy i Niemcy utworzyli blok wyborczy. Burmistrzem stał się dyrektor polskiej szkoły wydziałowej p. Paszek, pierwszym zastępcą za listę niemiecką p. Kuchajda, a na trzecim miejscu znalazł się za Czechów dotychczasowy burmistrz Smyczek. Dziwne są zrzadzenia losu. Panu burmistrzowi Paszkowi gratulujemy serdecznie i życzymy mu pomyślności w jego poczynaniach na trudnym bardzo stanowisku. Gmina napewno nie pożałuje tego wyboru. Pan Smyczek będzie miał czas do odpoczynku. Dość się Polakom nadogryzał, mocno przekonany, że to tak wiecznie potrwa.

— W niedzielę, dnia 21 sierpnia odbył się w Jabłonkowie festyn sokoli. Pogoda była cudowna. To też zjechała się licznie brać sokola z innych gniazd i stanęła do pochodu gremialnie. Pochód z muzyką z dworca kolejowego aż na miejsce festynu przedstawiał się imponująco. Jak później dowiedział się pisać te słowa, to niektórym widzom na widok tak dziarsko kroczących Polaków w mundurze sokolim przez obecne miasto Jabłonków, stanęły łzy w oczach. Pochód zakończył się defiladą przed Czytelnią, oddając cześć druhowi zarządu. W ogrodzie Czytelni już było do festynu wszystko przygotowane i miejsca do ćwiczeń oznaczone. Goście schodzili się coraz liczniej i znajdowali zadowolenie swe tak cieleśnie, jak i duchowo. O godz. 16 zaczęły się ćwiczenia. Druh naczelnik Wowra Paweł poprowadził ćwiczenia wolne druhow i druhen i ćwiczenia druhen łukami. Każde z tych ćwiczeń odznaczało się pewnością ruchów i sprawnością, a szczególnie bardzo efektowne były pozy druhen w ćwiczeniu łukami gniazda miejscowego. Zasługą to przede wszystkim dla naczelnika Wowry i Jego zastępcy dla Chwastka Karola, którym należy się za pracę w gnieździe cześć i pełne uznanie. Gdy się ma w gnieździe pracowników ideowych, zdających sobie dokładnie sprawę ze swego posłannictwa, wtedy praca w takim gnieździe musi iść gładko i sprawnie, a wszelkie pokazy i popisy gimnastyczne muszą się podobać i nawet temu najbardziej nieprzychylnie nam uspo-

sobionemu widzowi zaimponować. Były też ćwiczenia na drążku gniazda wędryńskiego i górnosuskiego, jako też ćwiczenia na poręczach gniazda bystrzyckiego i karwińskiego, przyjmowane oklaskami. Największą atrakcją popołudnia były popisy akrobatyczne dhów Burjana i Grima z Frysztatu. Coś podobnego jeszcze Jabłonków nie widział! Ci dwaj druhowie pokazali, do jakiego to mistrzostwa można dojść i w gimnastyce, oddając się jej z zapalem i ćwicząc systematycznie. Cześć Wam za to, druhowie-akrobaci, razem z chłopakiem szkolnym, którego też na akrobatę, mistrza gimnastyki, wykiekujecie i wykształcicie! Na zakończenie popisów gimnastycznych odbyły się zawody w koszykówkę o nagrody między 4 drużynami gniazd: Karwina, Frysztat, Trzyniec i Jabłonków. Grano po 10 minut. Sędziował dh Chwastek Karol. Do finału doszły drużyny z Karwiny i Trzyńca, kończąc pierwszą nagrodą w zawodach Karwina, a drugą nagrodą Trzyniec. Okazało się na tegorocznych festynach sokolich, że drużyna koszykówki karwińska jest najlepsza! Na tem program ćwiczeń wyczerpano. Każdy odniósł wrażenie jak najlepsze. Byli i Czesi i Niemcy. Dla inłodych była sposobność zabawić się wieczorem w tany. Do późnej nocy bawiono się więc wesoło, a gniazdu miejscowemu tegoroczny festyn stał się znowu bodźcem do dalszej wyteżonej pracy na polu wychowania fizycznego, jako też niemniej i na polu narodowym. Pracy narodowej cześć!

Jotbe.

**Wierzbica.** (Pożar.) W poniedziałek spaliła się wielka sterta zboża, własność Pospiszila Szkoda wynosi 18.000 Kcz. Ogień został prawdopodobnie podłożony.

## Polski Dom sierot w Orłowej.

Staraniem Powiatowej Rodziny Opiekuńczej w Orłowej zostanie z początkiem września b. r. otwarty „Sierociniec“ w Orłowej, który tymczasowo, aż do wybudowania własnego domu Polskiej opieki socjalnej zostanie umieszczony w bur-sie żeńskiej na Obrokach. Otwarcie sierocińca wymaga potrzeby chwili. Rodzina Opiekuńcza wobec braku funduszy, zmuszona była zwrócić się z prośbą do instytucji i urzędów kościelnych o udzielenie na rzecz utrzymania sierocińca wsparć, które dotychczas nadeszły: Katolicki Urząd parafialny w Piotrowicach ze zbiórki kościelnej 299 Kcz i Stowarzyszenie Spożywcze dla robotników i rolników w Stonawie 500 Kcz. Zdary te Powiatowa Rodzina Opiekuńcza składa niniejszem czcigodnym Ofiarodawcom jak najserdeczniejsze podziękowanie.

## Przepowiednie pięknej jesieni.

Tegoroczne lato nie daje żadnych powodów do skarg, pogoda sprzyjała żniwom, a kilka deszczowych dni tak w sam raz przyczyniło się, że byłoby ma paszy dość.

Meteorologowie podają na podstawie różnych danych, że jesień będzie podobnie piękną i dla rolnika korzystną. Wczesne zaś zlatywanie się jaskółek w gromady wskazuje, według wróżb ludu wiejskiego, że rychło nastąpi mocna zima. Czekajmy, czy przepowiednie się sprawdzą, bo niezawsze wiedzie się meteorologom.

## Zadłużenie krajów w Czechosłowacji.

Są to sumy ogromne. Długi krajowe Czech wynoszą 6 miliardów, Moraw i Śląska 2,5 miliardów, Słowacji 637 milionów. Karpatorusi 50 milionów. Jest to ciężar ogromny dla krajów, jeżeli zważymy, że odsetki są wysokie a kapitał trzeba spłacać. W ostatnim czasie długi te powiększyły się o dalszych 700 milionów koron.

## Złagodzenie przepisów egzekucyjnych.

Egzekucje, przeprowadzone na majątek dłużnika, są obecnie zjawiskiem tak powszednim, że przestały być sensacją na wsi, czy też w mieście. Wyjątkowe czasy były przyczyną, że niejednokrotnie za małą kwotę tracił biedak całe mienie swe. Skarg na ten temat było bardzo wiele i to nieraz słusznych, wobec czego wykonawcze cr-



gana egzekucyjne otrzymały nowe wskazówki, które przedmioty można egzekwować a których brać nie wolno. Nie wolno n. p. zabierać przedmiotów pierwszej potrzeby, a więc mebli, ubrań bielizny, sprzętów kuchennych, pierzyn. Brać należy przytem wzgląd na ilość członków rodziny. U kupców i rzemieślników nie wolno zabierać przedmiotów, potrzebnych do wykonywania jego zawodu. Nie wolno też zabierać przedmiotów dotąd niewypłaconych. Żona ręczy tylko temi przedmiotami, które od męża otrzymała, wyprawa jest nietykalna. Rolnikowi nie wolno zabierać bydła i narzędzi, o ile one są warunkiem dalszej egzystencji gospodarstwa. Dłużnik winien na te warunki zwrócić egzekutorowi uwagę, a gdyby mimo to egzekutor na to jednak nie zważał, przysługuje poszkodowanemu prawo rekursu do 30 dni u sądu okręgowego.

## Katastrofa tutejszego przemysłu tekstylnego.

Kryzys tekstylnego przemysłu we Frydku, Mistku, Frenštacie rozwija się katastrofalnie. Fabryki za trudniały przeszło 10.000 ludzi, dziś ani połowy. Fabryki wywoziły swe produkty do Węgier, Rumunii, Austrii. Dziś państwa te dają do samowystarczalności, budują własne fabryki, okazuje się też brak pieniędzy i zamówienia ustały zupełnie. Fabryki jedna po drugiej zamykają swe podwoje a robotnicy idą na bruk.

## Przegląd gospodarczy.

**Ceny targowe.** W Olomuńcu płacono: pszenica morawska 145—146 Kcz, żyto morawskie 102—104 Kcz, słowackie 94—95 Kcz, jęczmień 68—95 Kcz, owies 78—83 Kcz, proso 165—185 Kcz, groch 190—200 Kcz, mak 410—430 Kcz, siano 52—54 Kcz, słoma 30—33 Kcz, mąka pszenna Ogg 242—245 Kcz, gładka 236—240 Kcz, nr. 1 203—205 Kcz, nr. 2 185—188 Kcz, żytnia 180—184 Kcz, mąka karmowa 105—130 Kcz, otręby 61—64 Kcz, cebula 55—60 Kcz.

Berneńskie targi jesienne zostały otwarte.

Srebrne dwudziestokoronówki wejdą w obieg w roku przyszłym.

Tańsze bilety kolejowe, zniżkowe na niedziele i święta wydawane będą we wszystkich stacjach kolejowych w całej Czechosłowacji.

Zbiory owoców w Niemczech wypadły słabo i wynoszą tylko połowę normalnych zbiorów. Jabłka i grusze są robaczkliwe.

Targi w Lipsku znajdują się pod znakiem kryzysu. Zainteresowanie jest słabe.

Częściowe moratorium dla długów rolniczych zaprowadzone zostanie w Polsce.

Strejk górników w Belgii trwa nadal. Górnicy żądają wyższenia zarobków.

Strejk robotników tekstylnych ogarnął w Anglii 1.000 fabryk.

Sztuczny jedwab z nafty surowej sporządza pewna rafineria nafty w Teksasie. Pierwsze próby udały się podobno doskonale.

## Ostateczna klasyfikacja wyników olimpijskich w Los Angeles.

Na ogólną cyfrę 130 złotych medali olimpijskich, poszczególne państwa zdobyły: 1) Stany Zjednoczone 47, 2) Włochy 12, 3) Szwecja 10, 4) Francja 9, 5) Japonia 7, 6) Finlandia 6, 7) Węgry 6, 8) Anglia 5, 9) Niemcy 4, 10) Polska, Argentyna, Kanada, Australia i Norwegia po 3, 15) Austria, Irlandia i Pół. Afryka po 2, 18. Holandia Indje i Czechosłowacja po 1.

## Nadzieje czeskosłowackich browarów.

W Ameryce toczy się obecnie bój o zruszenie względnie pozostawienie prohibicji, czyli ustawy, zabraniającej picia napojów alkoholowych. Znosi się na zniesienie tej ustawy, ponieważ walka z przemytnikami alkoholu wychodzi dla państwa zbyt drogo, obywatele zaś dość już mają przymusowej abstynencji i chcieliby raz już napić się nieszwercowanej i tańszej wódki i piwa.

W związku z tem spodziewają się browary europejskie, że będą mogły zaniedługo robić z Ameryką dobre interesy. Już teraz pojawia się większy popyt za chmielem, którego cena pod-

niosła się o kilkadziesiąt koron na 640 Kcz za 50 kilogramów. Aż dotąd cena tego produktu piwnego spadała.

## Wykopaliska słowiańskie pod Berlinem.

Jest faktem historycznym, że tam, gdzie obecnie centrum niemieczyny, gdzie Berlin, to ziemia od prawieków słowiańska. Szczepy słowiańskie nad Łabą, sięgające osadami daleko poza tą rzekę na zachód, wyćpione zostały a ziemie te uchodzą obecnie za niemieckie.

Ziemia jednak sama co pewien czas daje dowody że Słowianie tam już przed wiekami mieli swe osiedla. Temi dowodami niezbitemi, to liczne wykopaliska, spotykane w różnych okolicach.

W tych dniach znów koło Berlina natrafiono podczas układania fundamentów pod budowę na wykopaliska z czasów przedhistorycznych, różne naczynia, rogi zwierzęce i różne narzędzia, których słowiańskie pochodzenie określili niemieccy badacze archeologiczni.

## Ze sportu.

### Urząd. sprawozd. z posiedz. Zarządu C. Ż. F. z 22 VII 1932.

Załatwiono sprawę przyjęcia S. K. Radwanice do C. S. S. F. Na mecz międzypny ze Środkowosłowacką żupą w Trenczynie w dniu 28 sierpnia wydelegowani są kol. Šmejkal i Kněžík, ewent. Kubička Komisji sędz. złoży się podziękowanie za darowany puchar do pięcioboju dorostu. Graczom Hamruzowi z A. F. K. Suchá i Vlčekowi z S. K. Orlová daruje się z ważnych powodów resztę kary. Przyjęto do wiadomości skład nowego Zarządu S. K. Slavoj, Pietwald — sekretarz Těluh Józef, górnik, Pietwald, a S. K. Orlová zmianę sekretarza: Feber Emil, Orlová 504, A. F. K. Bohumín zastawia się z dniem 5 IX czynność, aż do zapłacenia A. F. K. Suchá j dłużnej kwoty Kč 132 60. Zwraca się również temu klubowi uwagę na dotrzymywanie drogi urzędowej, inaczej będzie karany. Odrzucono prośbę S. K. Trzyniec o darowanie kary 100 Kč, a klub jest powinien powyższą kwotę zaraz zapłacić, inaczej za tawia się mu automatycznie czynność z dniem 5 IX. Pozwolono klubom na wybieranie oprócz wstępnego na boisku także klubowy dodatek ubezpieczeniowy, najwyżej 20 h do każdego biletu. Natychmiastową czynność zastawia się S. K. Horní Suché, aż do załatwienia sprawy wystąpienia przeciw sędziowi na boisku. Mecz 17. VII. Na przyszłe posiedzenie dostawia się dwaj funkcjonariusze tego klubu, celem załatwienia tej sprawy. Termin spotkania między T. Ż. F. a S. Ż. F. ustanowiono na 28 X na boisku w Orłowej, a rewanżowy mecz z NOG. odbędzie się 7 XI na jednym z boisk w Karwinie. Kol. Škopek zakupi dla XI żupy 13 dobrych stylp. zaś kol. Zikmund puchar dla rozgrywek pucharowych drużyn rezerwowych. Następującym klubom, zastawia się czynność z natychmiastową płatnością z powodu nieuregulowania dłużnych kwot w Śl. Żupie Footb.: S. K. Karvinná 538 20 Kč, P. K. S. Cz. Cieszyn 50 Kč i S. K. Č. Těšín 252 20 Kč. Z powodów technicznych nastąpiła zmiana dwóch funkcjonariuszy żupy, a to: sekretarzem wybrano kol. Keclíka Józefa, urzędnika, Frysztat, a agendę kapitana żupy przejął kol. Šmejkal.

### Urzędowe sprawozdanie komisji dyscyplinarnej C. Ż. F. z 29. VIII 1932.

Wzięto do wiadomości dyskw. klubową gracza Gąsiora K. z Polonji, Karwina od 27 VII do 25 XI 1932. S. K. Č. Těšín karze się za nastąpienie na boisko bez legitymacji kwotą 50 Kč. W dniu 31 VII Hanusek St. z Pogoni, Frysztat dyskw. od 3 IX do 30 XII za obrazę sędziego i zawinienie ukończenia gry. Mecz 15 VII Uherek Benjamin z tegoż klubu za obrazę sędziego dyskw. od 3 IX do 30 IX. Mecz 15 VII Pogoń, Frysztat za zawinienie ukończenia gry karze się kwotą Kč 50—. A. F. K. Suchá przedłoży legitymację gracza Hamroza O., celem wglądnięcia, a za branie udziału w meczu karze się tegoż gracza dyskw. od 17 IX do 15. III. 1933. A. F. K. Suchá karze się kwotą Kč 30 — za dopuszczenie dyskw. gracza do gry. Mecze 14 VIII i 24 VIII S. K. H. Suchá za nastąpienie bez legit. w dniu 14. VIII karze się kwotą 50 Kč. Chylek F. z A. F. K. Bohumín za krytykowanie sędziego dyskw. od 3 IX do 16 IX, a Lipper J. z tegoż klubu za surową grę dyskw.

od 3 IX do 30 IX. Mecz 7 VIII za nieusłuchanie sędziego dyskw. Starostkę E ze Slavoj, Petřvald od 3 IX do 7 X. Trna Emil z tegoż klubu za obrazę sędziego dyskw. 3 IX do 7 X. Mecz 26 V a Michalik A. również ze Slavoj za niebezp. grę dyskw. od 3 IX do 2 XII. Po nadejściu wyjaśnienia z oddziału sędz. daruje się „Pogoni“ Frysztat karę w kwocie Kč 50—, według zapisu z 29 V br.

Dnia 28 sierpnia br. rozegrany zapas K. S. „Sila“ Trzyniec z niemieckim D. S. V. Trzyniec dał rezultat 1 : 0 = 0 = 0 na korzyść „Sily“. Zapas ten był grany o mistrzostwo mięsa Trzyńca, przy dobrem sędziowaniu p. Madury. Rezultat pierwszego koła jest nierozstrzygnięty. K. S. „Sila“ z S. K. Trzyniec 0 : 4, D. S. V. z S. K. Trzyniec 2 : 1, K. S. „Sila“ z D. S. V. Trzyniec 1 : 0 nierozegrano. Rozstrzygnięcie zapadnie w drugim kole, które będzie rozegrane od 29 września do 28 października. W przedzapasach o figurkę, ofiarowaną przez firmę Götlighera rozegrały dorosty wszystkich trzech klubów sportowych zapasy, które skończyły rezultatem: K. S. „Sila“ 3 punkty, S. K. Trzyniec 3 punkty, D. S. V. Trzyniec 0 punktów. Ponieważ K. S. „Sila“ miała z D. S. V. 3 : 1 na swoją korzyść, zaś S. K. Trzyniec tylko 3 : 2, więc wobec większego skore, przypadł ten dar dorostowi K. S. „Sily“.

## Polak zwycięzcą w locie nad Europą.

Międzynarodowe loty samolotów sportowych zostały ukończone. Zwycięzcą stał się Polak, porucznik Żwirko, który do zawodów wybrał się na aparacie „R. W. D. 6“. Jest to aparat polskiej konstrukcji, dzieło inżynierów Rogalskiego, Wigury i Drzewieckiego ze Sekcji studentów politechniki warszawskiej.

Zawody obejmowały trzy zadania: próba najmniejszej szybkości, potem wielki lot wokoło Europy na linii Berlin—Warszawa—Kraków—Rzym—Lyon—St. Gallen—Paryż—Kopenhaga—Goeteborg—Kopenhaga—Berlin, wreszcie nastąpiły zawody szybkościowe wokoło Berlina. Do wszystkich trzech zawodów stanęli najlepsi lotnicy Europy, więc zwycięstwo Żwirki dowodzi, że na polu lotnictwa, tak co do wyszkolenia lotników, jak i rozwoju produkcji samolotowej Polska zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Żwirko uzyskał łącznie we wszystkich trzech popisach 461 punktów, bijąc tem samem swoich najgroźniejszych konkurentów, pilotów niemieckich Possa i Morsika, którzy zdobyli po 458 punktów.

Morsik był dwukrotnie zwycięzcą lotu dookoła Europy.

Poza tymi lotnikami pozostali daleko inni w liczbie 30, więc i nasi czeskosłowaccy lotnicy, którzy również wzięli udział w lotach. Prasa europejska określa niezwykle wynik sportowy polskiego lotnictwa.

I tak puchar złoty, ufundowany przez Aeroklub francuski, jako nagroda dla najlepszego lotnika, przeszedł do rąk polskiego lotnictwa. Przez dwa lata zdobywali go Niemcy. Kiedy na centralnem lotnisku w Tempelhofie pod Berlinem pierwszy dobił do mety por. Żwirko, kapela zagrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“ a rozentuzjasmowana publiczność, wśród niemilkających okrzyków, powitalnych, na rękach poniosła zwycięskiego pilota polskiego. Ucichła na chwilę rodowa nienawiść i entuzjazm kazał Niemcowi wznosić okrzyki „Hoch!“ na cześć dzielnego lotnika polskiego.

## Rozmaitości.

O nowe zeszyty szkolne. Ministerstwo szkolnictwa zarządziło dla szkół zaprowadzenie nowego formatu zeszytów, zaznaczając jednak, że zezwala jeszcze tego roku na używanie dotychczasowych zeszytów, o ile zapas starczy. W przyszłym roku szkolnym będzie używanie obecnych zeszytów niedopuszczalne.

Tragiczny lot. Podczas ćwiczeń wojskowych koło Chebu w Czechach rozbił się o ziemię, w chwili niskiego lotu, samolot wojskowy a lotnik poniósł śmierć na miejscu.

Pięcioletni chłopak znalazł na Morawce śmierć pod kołami samochodu ciężarowego, rozwożąc chleb do filii „Budoucnosti“. Chłopak przebiegł przez drogę, nie widząc samochodu i to też było przyczyną jego śmierci.

1.947 kinematografów znajduje się obecnie w Czechosłowacji.



# LOTERIĘ już zestawioną, FANTOWĄ

100 sztuk samych wartościowych i ładnych rzeczy  
za 140 Kč.

dostarczy Wam  
**Ludowa Drukarnia we Fryszacie.**

12 zasądzonych na śmierć w Czechosłowacji czeka już długo, aż zostanie mianowany kat dla wykonania wyroku.

Plaga węży. Z gór karpaccich donoszą, że w ostatnich dniach posuchy pojawiła się wielka ilość żmij.

Wielki pożar na Słowaczynie strawił we wsi Rovne 8 gospodarstw. Kilka osób odniosło ciężkie poparzenia. Jeden z gospodarzy na widok palącego się jego gospodarstwa umarł na udar serca.

Kasztan okrył się kwieciami w sierpniu w parku Bochoři u Przerowa.

Sześciuosobowa rodzina zachorowała na zatrucie po spożyciu potrawy grzybowej w Chvalnova na Morawach.

Dramat miłosny rozegrał się w Opawie, gdzie żona pewnego urzędnika poszła z kolegą męża, zabrawszy rewolwer z sobą, a oświadczywszy w liście, że się kochają i dlatego wspólnie samobójstwo popełnią.

Nieznaczne trzęsienie ziemi odczuło w okolicach Semeringu.

Fabryka, wyrabiająca cukier z drzewa, powstanie na Rusi Podkarpackiej. Cukier ten nadaje się tylko do karmienia bydła.

Wielki niedostatek wody okazuje się w rzekach morawskich, gdzie np. woda Morawicy spadła do niebywałego poziomu.

Zjazd episkopatu polskiego odbędzie się w Gnieźnie w połowie września.

Przesilenie rządowe objawia się we Finlandji, gdzie partja chłopska podnosi coraz bardziej głos.

Polska flota wojenna wyjechała na oficjalne odwiedziny do Sztokholmu.

Międzynarodowy kongres historii medycyny odbywa się w Budapeszcie.

Warsztat fałszowania monet jednokoronowych wykryto koło Brzeclawy na Morawach.

Żandarmerja w obronie nauczycielki. W miejscowości Važene na Słowaczynie podburzono lud przeciw kierującej szkołą nauczycielce, ponieważ nie należała do „Lidove Strany“ i wytworzyła się taka sytuacja, że żandarmerja musiała stanąć w obronie zagrożonego bezpieczeństwa życia nauczycielki.

Samobójstwo z miłości. 19-letnia robotnica z Opawy rzuciła się pod pociąg na linii Opawa—Świniów. Koła obcięły jej obie nogi i samobójczyni umarła z upływu krwi.

Emerytowanie starych kolejarzy zostało u nas przygotowane. Dyrekcje otrzymały rozkaz wypracowania wykazów dotyczących osób.

Wymordował całą rodzinę. W Królówce na Górnym Śląsku zamordował zwolniony ze stanowiska burmistrz Ćmiel swoją żonę, syna i dwie córki, podpalił dom mieszkalny, szopę a potem sam popełnił samobójstwo. Przyczyną sprawy finansowe.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się podczas ćwiczeń wojskowych około Warszawy, gdzie to przedwcześnie eksplodujący granat rozszarpał dwu artylerzystów.

Podczas katastrofy wielkiego samochodu koło Londynu zabitych zostało 18 osób a rannych 38. Autobus spadł na okręcie w przepaść.

Dyplomata japoński udusił w Tokio swą żonę, ponieważ mu się nie podobała.

Trzej robotnicy żywcem zasypiani w studni. W czasie kopania studni we wsi Broszki w pow. sieradzkim obsunęła się ziemia, grzebiąc pod sobą trzech pracujących tam robotników. Przy pomocy straży ogniowej zdołano odkopać zawałonych, którzy niedawali już znaku życia.

Lotnicy angielscy Lee i Bachkan, chcący przelecieć Atlantyk, ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi.

Pociąg międzynarodowy napadł koło Charbi-na, w Rosji, bandyci i obrabowali.

Ważny wynalazek Polaka. Polski konstruktor Bolek Śliwiński skonstruował radio-odbiornik, za pomocą którego można słyszeć dokładnie wszelkie rozmowy telefoniczne, tak miejscowe, jak i pozamiejscowe, bez włączania się do sieci. Podobno radioaparat ten działa zarówno bez anteny, jak i przy użyciu anteny.

Delegacja przemysłowców polskich wyjeżdża na zaproszenie do Rosji dla studiowania tamtejszych stosunków.

## POLACY! POLKI!

### Wiedza o Polsce

O WSZYSTKIEM DLA WSZYSTKICH!

#### „KIESZONKOWA ENCYKLOPEDIA POPULARNA“

oto dzieło, które na 3000 stronach druku (patnem) obejmuje materiał naukowy, poważny-opracowany w sposób popularny, przystępny dla wszystkich — a przez to właśnie stanie się nieodzownym przewodnikiem najszerzych warstw społecznych.

Dzieło nasze- odpowie każdemu na wszystkie pytania, rozstrzygnie wszelkie wątpliwości w dziedzinie naukowej czy literackiej, społecznej, politycznej czy gospodarczej

Dzieło nasze- przez swą bogatą treść zastąpi cały szereg książek naukowych, niedostępnych dla wszystkich z powodu drogiej ceny — a da bogaty materiał informacyjny nie tylko przeciętnemu czytelnikowi ale i uczonemu specjalistcie.

Dzieło nasze- położy specjalny nacisk na rzeczy czyste polskie i postara się w każdym wypadku ujawnić pewną wspólność między faktami ogólnej natury a faktami wiskami na gruncie polskim.

Dzieło nasze- będzie źródłem wszelkich wiadomości z życia codziennego a które są warunkiem i podstawą wiedzy ogólnej: teoretycznej i praktycznej.

#### Nasza encyklopedia dla Was Polaków na obczyźnie

stanie się pomocą w życiu i pracy, stanie się przy-jacielem, przewodnikiem duchowym — wskaże Wam drogę do celu — powie Wam wszystko o POLSCE uzupełni Wasze braki w wykształceniu i wiadomościach ogólnych.

Kupić powinien więc każdy i stale ją nosić przy sobie!

Cena w przedprenumeracie tylko 120 Kč (3 dolary). Pieniądzo wpłacać albo na konto P. K. O. 410.570 w Krakowie albo w liście poleconym na adres:

Redakcja i Administracja „Kieszonkowa encyklopedia pop.“ (Wiedza dla wszystkich).

Polland Kraków ul. Józefitów 10.

Poszukujemy Generalnych zastępców: Księgarnie - Stowarzyszenia.

Z powodu dziewczyny pobiło się koło Ungwar ze sobą dwu chłopaków, z których jeden drugiego nożem przebił.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu.

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszyńcu.

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Będziewicach.

ul. Właduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadłesa (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich

5%

i więcej

stosownie od umowy.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle

pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach

## Jedyna wystawa fortepianów

otwarta jest we własnych lokalach

od 1. do 30 września 1932.

Kupka — Mor.Ostrawa — Mar. Góry. 100

instrumentów światowych firm. Przegląd bez przymusu kupna. Telefon Nr. 832.24.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Biuro w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000 000.-

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

SZCZEPAN SIKORA,  
Jabł.ńk.ów.

ANDRZEJ CZUDEK,  
Jabł.ńk.ów.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,  
Nawsie.

ROK ZAŁOŻENIA 1873

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiadający redaktor: Franciszek Pieczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Fryszacie-  
Używając znaczków gazetowych zerwolono reskryptem Dyrekcji Pocht i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927. Cts. Fed. 2911-III-27.





WPan Ks. Oskar Michejda, senior

Trzyniec

# Gazeta Kiszowska

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423

Przedpłata wynosi:

|                  |        |
|------------------|--------|
| kwartalnie       | 12— Kł |
| miesięcznie      | 4— Kł  |
| numer pojedynczy | 1— Kł  |

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Osz. i Z., Bank Wsp. w Cieszyńsku PKO. Warszawa 180.012

Ogłoszenie wiersz potytowy Kł 2.—.

|                            |           |
|----------------------------|-----------|
| W Polsce: numer pojedynczy | 25 groszy |
| kwartalnie                 | Zł. 35.—  |
| miesięcznie                | 7—        |
| rocznie                    | 14—       |

No. 37.

FRYSZTAT, dnia 8 września 1932.

Rocznik XII.

## Czy liczne konferencje gospodarcze uratują nas.

Wielka obfitość konferencyj, zwoływanych dla obmyślenia sposobów celem odrodzenia życia gospodarczego na świecie, to najlepszy dowód, że sytuacja ogólnoswiatowa na tem polu jest zgoła beznadziejna. Konferencyj wiele, lecz wszelkie projekty i propozycje rozbijają się o nie możliwość ruszenia z miejsca. Najlepsze plany na nic, jeżeli warunki nie odpowiadają. Była konferencja warszawska, opracowano wspaniałe plany współpracy państw agrarnych Środkowej Europy, zwołano konferencję bloku sześciu państw w Wiedniu. Konferencja ostatnia poświęcona sprawie zawarcia układu w zakresie uregulowania przemysłu drzewnego państw europejskich. Konferencja ma też powołać do życia stały komitet porozumiewawczy, w skład którego wejdą przedstawiciele sześciu państw, łącznie z Polską i Czechosłowacją.

Sfery zainteresowane w tej gałęzi przemysłu i handlu u nas przywiązują dużą wagę do zorganizowania eksportu w skali międzynarodowej co jest właściwym celem konferencji wiedeńskiej.

Organizacje drzewne spodziewają się od tej konferencji wiele, zachodzi jednak pytanie, czy doniosłe dla państw interesowanych zadanie, więc tak Czechosłowacji i Polski, znajdzie na konferencji korzystne rozwiązanie.

Zwołano też konferencję gospodarczą do miasta włoskiego Stresa, u podnóża Alp, celem rozwiązania zagadnień gospodarczych państw środkowo-europejskich, więc tych państw, które dla tego, że drobne państwa, wielkie mają do przezwyciężania trudności ekonomiczne. Chodzi na konferencji w szczególności o:

1. przyjęcie systemu celi preferencyjnych dla zbóż,
2. utworzenie wspólnej organizacji dla sprzedaży nadwyżek zbiorów,
3. usunięcie utrudniających wzajemną wymianę handlową zarządzeń dewizowych,
4. zawarcie traktatów handlowych możliwie w najbliższym czasie.

Wielkim kamieniem u nogi radzących to, że, jak prasa podkreśla, delegaci państw sami nie wierzą, żeby obrady konferencji tej uwieńczyły pomyślnym rezultatem. Zagadnienie bowiem, które dano konferencji do rozwiązania, jest zbyt skomplikowane i nie nadaje gwarancji, aby doprowadzono do porozumienia. Trzeba bowiem radzić nad sprawami, które dla pewnych państw byłyby pożądane, innym znowu szkodę przynieść gotowe. Na każdym kroku więc przeciwnictwa. A najważniejszą rzeczą to, że odrodzenie życia gospodarczego w strefie naddunajskiej może nastąpić tylko wtedy, jeżeli uregulowane zostaną w dostatecznej mierze również ważne kwestie polityczne.

Przedewszystkiem: muszą być rozwiązane problemy reparacyj, długów europejskich a wreszcie długów amerykańskich. Bez uprzedniego załatwienia tych kwestyj nie można sobie wyrobić dokładnego poglądu na całokształt problemów gospodarczych Europy środkowej, jak to przyznają sami członkowie konferencji.

Obrady odbywają się też w Międzynarodowym Biurze Pracy w Genewie. Tam toczą się obrady nad różnymi projektami walki z bezrobociem. Wyłania się wniosek wprowadzenia skrócenia czasu pracy do 6 godzin dziennie. Lecz już podnoszą się głosy przeciw, utrzymujące, że poszczególne państwa do prowadzenia tej nowacji nie są dostatecznie przygotowane. Najważniejsza zaś

trudność leży w tem, że, naco się to wszystko zda, skoro i na tych 6 godzin dziennie niema pracy. Zbyt wielki ciężar w postaci niedomagań ekonomicznych zwałił się na barki poszczególnych jednostek państwowych, ciężar, który unieść, przechodzi ponad siły niejednego państwa.

A jeszcze jedna konferencja.

W Anglii, która trudności gospodarcze odczuwa może boleśniej niż inne państwa, poruszana jest kwestja zwołania w najbliższym czasie i to możliwie rychło, bo czas nagli, ogólnoswiatowej konferencji gospodarczej. Sprawę ujął w ręce premier angielski Mac Donald. Wstępne kroki już zrobione.

Ogólnie da się u czynników miarodajnych zauważyć pewne zdenerwowanie. Wszelkie bowiem dotychczasowe środki i drogi ratowania nędzy gospodarczej na świecie zawodzą, konferencje zaś kończą się uchwalaniem rezolucyj, nie dających gwarancji ziszczenia. Przypomina to pewną bajkę, gdzie powiedziano, że projekty stawiać znajdzie się wielu, lecz wykonywać niema nikogo.

## Centrala komunistyczna w Warszawie za kratą.

Policja warszawska aresztowała po dłuższym śledzeniu centralę komunistycznej partii w Polsce. Przyłapano ich przy „robocie“ i powędrowało do więzień przeszło 20 osób, zajmujących kierownicze stanowiska w partii. Są między nimi robotnicy, studenci, właściciele domów a nawet jeden właściciel tajnej drukarni, skąd wychodziły różne lataki, czasopisma, rozrzucone w kraju i zagranicą. Między aresztowanymi znajduje się i delegat komunistyczny z Moskwy, który specjalnie na obrady przyjechał.

## Ile jest Polaków na świecie?

Rozbiór Polski przez wrogich i zaborczych sąsiadów odebrał narodowi polskiemu własny państwowy warsztat pracy — największe dobro społeczeństwa polskiego. W czasie istnienia dawnej Rzeczypospolitej prawie wszyscy Polacy mieszkali w granicach Polski. Walka o niepodległość i zbrojne powstania narodu stały się powodem pierwszej emigracji politycznej z ziem polskich, będących pod obcym panowaniem. Polacy wstępują do szeregów armij obcych, dając wspaniałe dowody waleczności polskiej: Dąbrowski we Włoszech, Kościuszko i Pułaski w Stanach Zjednoczonych i wielu bezimiennych bohaterów — oto ci, którzy stają się sławnymi Polakami na obcej ziemi, wskazując szlaki przyszłej emigracji polskiej.

Z emigracji politycznej ruszają pionierzy zamorskiej emigracji zarobkowej. W drugiej połowie XIX wieku emigracja zamorska z ziem polskich wzrasta coraz bardziej, a powodem tego są w pierwszym rzędzie nędzne warunki gospodarcze na ziemiach polskich, gdzie zaborcy prowadzili również walkę gospodarczą przeciwko tubylczemu elementowi polskiemu. Najpierw kieruje się emigracja polska do Stanów Zjednoczonych Am. Północnej, osiągając w ostatnich latach przedwojennych przeszło 150.000 osób rocznie. Następnie wybucha w latach 1890 do 1896 słynna „gorączka brazylijska“, która wyprowadza z ziem

polskich około 100.000 osób, z których duża część przenosi się potem do Stanów Zjednoczonych Am. Północnej, Meksyku i Argentyny. Nie należy również zapominać o przesiedlaniu się Polaków z polskich prowincji Prus do prowincji zachodnich (przeważnie do Westfalii), oraz o zapoczątkowaniu emigracji do Francji, Bośni (obecnej Jugosławii) i do wschodnich okęgów Rosji. W ten sposób, według obliczeń znawców przedwojennej emigracji polskiej, około 5 do 6 milionów Polaków opuściło do wojny światowej ziemię polską. W pierwszym dziesięcioleciu Polski odrodzonej, wskutek bardzo znacznego przyrostu naturalnego ludności, bilans emigracyjny zamyka się cyfrą około 2 milionów emigrantów.

Jeśli mówimy o liczbie i rozmieszczeniu Polaków na całym świecie w obecnej chwili, to z konieczności musimy rozpocząć od głównego trzonu narodu polskiego, zamieszkującego w granicach niepodległej Polski. W myśl ostatniego powszechnego spisu ludności, drugiego z kolei, który odbył się w Polsce w grudniu 1931 r. mieszka w kraju, na ogólną liczbę 32,132.936 mieszkańców, 22,208.076 Polaków, co stanowi 70% ludności całego państwa.

Polaków, mieszkających poza granicami Polski, należy podzielić na dwie oddzielne grupy: do pierwszej grupy należą **mniejszości polskie** w państwach, sąsiadujących z Polską, a więc: w Czechosłowacji, Litwie, Łotwie, Niemczech, Rosji i Rumunii, na ziemiach, które przez dłuższy

czasokres stanowiły w przeszłości części Polski lub pozostawały pod jej zwierzchnictwem i które w całości lub częściowo należą do ziem etnograficznie polskich, albo też na ziemiach, które graniczyły z kresami dawnej Rzeczypospolitej. Do drugiej grupy należy **emigracja polska** na ziemiach obcych, dalej od granicy Polski położonych, lub w krajach zamorskich.

Odrębną grupę stanowią Polacy — gdańszczanie w liczbie około 35.000 osób. Nie można zaliczyć ich do żadnej z poprzednich grup, ponieważ, jak wiadomo, Wolne Miasto Gdańsk pozostaje w prawnym międzynarodowej zależności od Polski.

Omówimy kolejno najpierw grupę państw, w których Polacy stanowią t. zw. mniejszości narodowe, a następnie kraje emigracyjne.

U nas w Czechosłowacji mieszka około 150 tysięcy Polaków, obywateli czechosłowackich, oraz około 70.000 Polaków, obywateli polskich. Wprawdzie urzędowe statystyki podają znacznie mniejszą liczbę Polaków, można jednak stwierdzić, że mieszka tu przeszło 220.000 osób, należących bez kwestji do narodowości polskiej. Wśród Polaków tutejszych przeważają robotnicy przemysłowi i rolnicy.

W Litwie, która stanowiła dzielnicę przedrozbiorowej Polski, mieszka ponad 200.000 Polaków, którzy stanowią 10% ludności tego państwa. Polacy są tu elementem prawie wyłącznie wieśniaczym.

(Dok. nast.)



# Demagogia komunistyczna w świetle prawdy.

Z kół poselskich otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie, z prośbą o umieszczenie.

W numerze 36 „Głosu Robotniczego“ z dnia 2 września umieścił poseł Śliwka nareszcie swój „oryginał projektu i ustawy“, wyrażając nadzieję, że „Robotnik Śląski“ i „Gazeta Kresowa“ sprostują swoje „poprzednie nieścisłości“. Tymczasem nietylko nie mamy powodu do sprostowania jakichś „nieścisłości“, lecz odwrotnie, możemy stwierdzić, że komuniści, a przede wszystkim poseł Śliwka, tylko dla celów swej propagandy komunistycznej nadużywają „akcji szkolnej“ oraz rzucają piaskiem w oczy całej opinii publicznej na Śląsku. Otóż według „oryginału“, podanego w „Głosie Robotniczym“, odnośny projekt nosi datę 15 lipca 1932, a liczbę 1932. W artykule polemicznym, umieszczonym w numerze 35 „Głosu Robotniczego“, podpisanym przez jakiegoś Młyńskiego, podano, że „ustawa“ z dnia 15 VII br. jest w sejmie pod numerem 1950. A więc komuniści sami w swoim organie przyznają, że dopiero 15 lipca 1932 wspomnieli sobie na to, że trzeba walczyć o upaństwowienie szkół polskich, to znaczy w czasie, kiedy sesja parlamentarna już się ukończyła, względnie kiedy parlament został już odroczone. Dlatego też twierdzenie, że komuniści przyszli ze swoją akcją, jak z „krzyżem po pogrzebie“, jest zupełnie uzasadnione i niema czego prostować, owszem, komuniści sami przyznali prawdziwość naszych twierdzeń. Ten, kto naprawdę miał zamiar walczyć o upaństwowienie szkół polskich, co według frazeologii komunistycznej miało nastąpić z dniem 1 września b. r., musiał wiedzieć już prędzej, niż 15 lipca b. r., że chociażby tylko ze względów parlamentarnych i technicznych niemożliwością jest zrealizować taki wniosek w czasie rozpoczęcia wakacji parlamentarnych i kiedy budżet na rok 1932 już przed kilku miesiącami uchwalono.

Wystarczy także przeczytać tylko treść odnośnego „projektu ustawy“, ażeby stwierdzić pustą demagogię, jaką uprawiają komuniści w tej sprawie. Jeżeli komuniści wniosek naprawdę traktować chcieli poważnie, musieliby sobie zadać trochę trudu do ustalenia treści i jego umotywowania. Tak samo musieliby wnioskodawcy wiedzieć o tym, że wniosek taki musiałby być traktowany nietylko przez komisję oświatową, lecz przede wszystkim przez komisję budżetową, a przecież wnioskodawcy wiedzieli dobrze o tym, że w lipcu i sierpniu żadna z tych komisji zasiadać nie będzie. Że wniosek ten jest nierzeczowy, widać to także z tego, że rzuca się wszystkie kategorie szkół ludowych, wydziałowych i średnich do jednego kosza, chociaż wiadomo, że w sprawie niektórych szkół ludowych i wydziałowych toczą się pertraktacje u Krajowej Rady Szkolnej w Bernie o przejęcie ich na etat krajowy. Twier-

dzenie dlatego, że akcja komunistyczna może tylko zaszkodzić w rozpoczętych pertraktacjach polskich posłów, jest więc uzasadnione.

Faktyczny stan rzeczy jest ten, że komuniści a przede wszystkim poseł Śliwka potrzebowali znowu jakiegoś „szlagieru“ dla swojej propagandy, ponieważ już nikt na ich zgromadzenia nie chodzi. Wiedząc o tem, że Macierz Szkolna i polskie polscy czynią starania o upaństwowienie gimnazjum polskiego w Orłowej i przejęcie niektórych szkół ludowych i wydziałowych na etat publiczny, wymyśleli sobie swoją „akcję szkolną“, ażeby mieć nową możliwość okłamywania ludności polskiej na Śląsku i narzucania jej swoich haseł. Stwierdzamy ponownie, że komunistom nie chodziło przytem wogóle o poparcie szkolnictwa polskiego, lecz o pustą demagogię dla celów propagandystycznych i dla interesów ich partii. Stwierdzamy dalej, że ani poseł komunistyczny żadnych kroków w interesie szkolnictwa polskiego nie uczynił, a tylko kiedy się już kończyła sesja parlamentarna, aby mieć materiał do prasy, napisał kłym manewrem. Dla zamydlenia oczu opinii kazali komuniści swoim zastępcom gminnym uprawiać z tym wnioskiem demagogię w gminach i przedstawić sprawę tak, jakoby było potrzeba tylko poparcia tego wniosku, ażeby mógł być z początkiem bież. roku szkolnego uskuteczniiony. Wszystko to robią komuniści tylko po to, ażeby móc zważyć odpowiedzialność za niepowodzenie tej akcji. Ponieważ nie mają już żadnych innych argumentów, wymyśleli sobie tę akcję, przyczem dostarczają tylko nowych argumentów wrogom szkolnictwa polskiego a przede wszystkim szwinstom czeskim, którzy w swojej prasie skwapliwie akcję komunistyczną wykorzystują do tego celu, aby móc szczerz przeciwko upaństwowieniu szkół polskich. Wystarczy tylko wskazać na artykuły w „Mor. ślez. deniku“ i „Obranie Słeska“. Tak wygląda w świetle prawdy komunistyczna „obrona polskość“.

Dlatego wzywamy robotników polskich i wogóle całą polską ludność na Śląsku, ażeby komunistycznym demagogom dali taką odprawę, na jaką zasługują, to znaczy pozostawili ich „akcję“ komunistom samym. Niech na zgromadzenia Śliwki, Gilika i Krausa chodzą komuniści sami i niechaj ci samozwańcy „obrońcy polskość“ pokażą, co potrafią zrobić. Wspólna akcja jest niemożliwa z ludźmi tego rodzaju, którzy wszędzie, gdzie tylko mogą, pluja na Polskę i sami w swoich organizacjach uprawiają czechizację przez dostarczanie czeskich sekretarzy i wysyłanie czeskich referentów do gmin zamieszkałych przez ludność polską (jak np. do Trzyńca), przyczyniają się do czechizacji ludności polskiej, a potem mają jeszcze

czło twierdzić, że są obrońcami praw mniejszości polskiej.

Dobrze postąpił Zarząd Główny Macierzy Szkolnej, że odmówił wzięcia udziału w tejże komunistycznej „akcji“ i słuszne jest stanowisko prasy polskiej i stronnictw polskich, że odmówiły popierania tejże akcji. Tak samo uważamy, że umieszczona w numerze 36 „Głosu Robotniczego“ odezwa posła Śliwki do „Polskiego ludu pracującego miast i wsi Śląska“ nie jest niczem innym, jak tylko dalszym łańcuchem tej demagogicznej akcji, a polska ludność pracująca niema najmniejszego powodu iść na manifestacje komunistyczne, i dać się panu Śliwce wodzić za nos! Jeżeli pan Śliwka potrzebuje znowu jakiejs akcji do podniesienia swojej upadającej popularności, to niech zaprzestanie swojej szkodliwej dla całej ludności polskiej działalności i wtedy nie będzie musiał chwytac się takich środków i nadużywać akcji szkolnej dla swoich osobistych i partyjnych celów.

## Kto popiera wzrost niemieckich szkół na Śląsku.

Tak pytają Czesi w swej prasie, nawiązując do wzrostu liczby dzieci w szkołach niemieckich. I znajdują zaraz odpowiedź, twierdząc, że to Polacy w swej nieświadomości narodowej zapełniają szkoły niemieckie dziećmi swymi. Zdanie to uzupełniają szyderczą uwagą, że Polacy wogóle chętnie i dobrowolnie się niemczą i że zaznacza się podobnie owo stare germanofilstwo na Śląsku, którego podobno ludność polska była podporą.

Otóż to fakt, że dzieci szkół niemieckich nie są pochodzenia niemieckiego. Wystarczy tylko przysłuchać się rozmowie tych dzieci, gdy do domu wracają, lub koło szkoły się bawią. Słowa niemieckie są tam rzadkością, tak w korytarzach, jak klasach, poza nauką rozbrzmiewa mowa polska.

To są jednak skutki systemu, jaki panował przed wojną, zachował się po wojnie i dziś się stale jeszcze panoszy. Przed wojną mieliśmy do czynienia z wpływami germanizacyjnymi, dziś są to wpływy innych czynników, skutki jednak te same. W okresie przedwojennym różni majstrowie, gajowi i stupajki wszelkiego typu nadużywali swego wpływu, aby ubijać żywioł polski i dzieci nasze w szkołach niemieckich padały ofiarą akcji niemczenia młodego pokolenia. Niejeden rodzic dla miłego spokoju, nie z przekonania, oddał dziecko szkole niemieckiej!

A dziś?

Jota w jotę to samo. Tylko że ten lub ów, nagabywany i prześladowany dlatego, że dzieci do polskiej posyła szkoły, a nie mając zaufania do szkoły czeskiej, prowadzi swe dzieci do szkoły niemieckiej. To jest wyłączny powód, że jeszcze teraz, w okresie rosnącego uświado-

## Chłop i adwokat.

(Humoreska z bułgarskiego).

Sąd okręgowy zasiadł w pełnym składzie. Odbywała się sprawa Mitra Marinia ze wsi Gorosek, którego zaskarżył sąsiad Piotr Mariin o zabicie koni.

Było nieznośnie gorąco. Z zewnątrz ulicy widać było przez okna sali posiedzeń jakby znużone białe mury stojącego naprzeciw gmachu, rażącego światłem. W sali było duszno, to też publiczności prawie że nie było. Tylko dwóch czy trzech chłopów, będących równocześnie świadkami w procesie, sztywnie i nieruchomo siedzieli na swych miejscach i słuchało z otwartymi ustami.

Mówił obrońca — mały, grubaśny adwokat z wielkim brzuchem, łysą głową i w podniszczonym ubraniu. Wzrok jego, zda się przykuły był do prezesa sądu; od czasu do czasu wyciągał rękę z kieszeni, i wskazując na oskarżonego mówił z nieprawdopodobnym wysiłkiem tak, aby przekrzywić i pokonać wszystkich. Głos jego jednak był głuchy, szorstki, zda się wychodzący z jakiejś pękniętej rury. Wołał, krzyczał, odwoływał się do nieba, podnosząc oczy do sufitu, a przy końcu każdego zdania wypinał się majestatycznie i szeroko wymachiwał rękoma. Za to na apatycznych i nieruchomych twarzach sędziowskich malowała się, jak zawsze owa niewzruszona

cierpliwość i obojętność, która nikomu nie dodaje nadziei.

Prezes sądu pochłonięty był jakimś dalekimi myślami; jeden z ławników kreślił koniczynę, drugi zaś, który miał niezaprzeczone zdolności muzyczne, narysował przed sobą wielką nutę i uważnie dokończył ją ołówkiem.

Oskarżony Mitre Mariin, mały rudowłosy chłop, bosi i tylko w koszuli, siedział na swoim miejscu, jak gdyby nie rozumiał nic z mowy swego obrońcy, przypatrywał się, jak wielka, czarna mucha uderza z brzemieniem do szyby jednego z okien, daremnie usiłując wyfrunąć. W chwili, gdy adwokat umilkł, aby połknąć ślinę, Mitra zwrócił się do odzwiernego, który obojętnie czyścił sobie paznokcie przy drzwiach i rzekł płosko:

— Przyjacielu, pójdź i wyrzuć te bestje, dość się tu nabrzęcała...

Sędziowie spojrzeli nań z uśmiechem i politowaniem. Prezes dotknął dzwonka.

— Mitre Marine, trzeba abyście sobie uświadomili to, że wasza rola, jako oskarżonego, nie jest bynajmniej godną pozazdroszczenia. Przyzwyczajcie się, zresztą, żąda, abyście milczeli.

— Aha, wyleciałeś nareszcie! — rzekł Mitre, wskazując — na okno.

Sędziowie znów się uśmiechnęli. — Adwokat spojrział surowo na swego klienta, a przywołałszy na twarz znów bolesny uśmiech — ciągnął dalej:

— Tak, panowie sędziowie! Te okoliczności

muszą, jak się to mówi, być wzięte pod uwagę. Innymi słowy, trzeba wyjaśnić jakoś psychologicznie, moment, że tak powiem... Wyobraźcie tedy sobie, że panowie sędziowie, noc — czarna jak djabeł, noc na wsi! Człowiek mógłby sobie oko wykluć! Mój klient leży na pośrodku swego dworu, czy gdzieś tam indziej, na klepisku i w poczuciu świętego prawa obywatelskiego pilnuje swych snopów, stert zboża, które zdobył krwawym potem pilnuje swego trudu, że tak powiem... Leży tam właśnie, zmożony całodziennymi trudami. Zapomniał o wszystkim, jak prawi poeta. (Świadkowie spoglądają na siebie, nie rozumiejąc o co chodzi). O wszystkim: o żonie, o dzieciach, ba nawet o niebie! Z wyczerpania zasnął głęboko. Aż tu naraż... Co ujrzy, panowie sędziowie? Co? Niema słów, któremi dałoby się to wypowiedzieć! Język ludzki niemiej! Tak!... Naraż klient mój budzi się i patrzy... O zgrozo! Życie mego klienta wisi na włosku! Co, może nie? Nad głową jego stoi ogromny potwór, groźny, straszny, gotowy go połknąć!... Ze strachu — całkiem naturalnie, klient mój traci, panowie sędziowie, że tak powiem, przytomność ducha. Widzi ogniste jezory, wylazające z nozdrzy potwora, widzi ślepią krwiałanane, bijące drapieżnością. Klient mój trzęsie się wprost ze strachu... Nie wie, gdzie jest, nie wie, co się z nim dzieje! Aż oto porywa naraż strzelbę i — bum, strzela! Potem podnosi się, przeskakuje płot, bieży na pole, a natrafiwszy na słomę, zarywa się w nią z bólu i... i wzdycha! I



mienia narodowego, nasze polskie dzieci spotykamy w szkołach niemieckich.

Nie winić tu więc tylko ludu naszego, bo największą winę ponoszą ludzie z obozu tych, co nam niemczenie się zarzucają. Szowinizm czeski, grasujący na Śląsku, wygnał dzieci polskie do szkół niemieckich, przyczyniając się tem samem do rozrostu szkolnictwa niemieckiego na Śląsku.

## Manifestacje antyniemieckie w Ostrawie.

Wskutek toczącego się procesu hackenkreuzlerowskiego w Bernie nastąpiło pewne podniecenie umysłów, tak u Niemców, jak i u Czechów, które w Ostrawie doprowadziło do wyładowania wzajemnej nienawiści. Dnia 2 września doszło tam do bardzo burzliwych demonstracji ulicznych przeciw Niemcom. Przyczynę do zajść dało prowokacyjne wystąpienie miejscowych Niemców, którzy zapowiedzieli na dzień 2 września w Morawskiej Ostrawie wiec niemiecki w „Deutsches Haus” z udziałem znanego hitleryzującego posła niemieckiego Junga.

Zapełniła się wielka sala i korytarze niemieckiego domu a przed gmachem zgromadziły się setki osób, nie mogących znaleźć miejsca wewnątrz. Nie byli to jednak tylko Niemcy. Większość tworzyła ludność czeska, która zajęła większość sali, nie dopuściwszy do odbycia się wieceu. Przeciwnicy rzucili się w chwili mającego się odbyć zagajenia wieceu na siebie i wśród śpiewu: „Hej Slovane” a niemieckich pieśni z drugiej strony, doszło do ogólnej bójki. Kilka osób odniosło poważne rany, poza wielu mniej rannymi. Rozbito podłogę, oznaki hitlerowskie zerwano i zniszczono, jak również zniszczono i zdemolowano całe urządzenie wewnętrzne niemieckiego domu. Policja nie mogła w pierwszym momencie dać rady. Kiedy ostatecznie gmach został opróżniony, zgromadziło się na miejscu tysiące ludu, wznosząc okrzyki: „Niech żyje czeska Ostrawa!” Liczbę zebranych oceniano na 5000 osób. Demonstracje trwały wiele godzin. Policja aresztowała wiele osób.

Prasa niemiecka nacjonalistycznego odcienia nie znajduje dosyć słów oburzenia, że ktoś śmiał w ten sposób niweczyć wiec niemiecki. Czeska zaś prasa przestrzega przed dalszymi próbami prowokacji ze strony niemieckich nacjonalistów.

## Nowa reforma rolna u nas.

Zle zrobiono doświadczenie. Wielkie majątki ziemskie przydzielono ludziom, nie umiejącym gospodarować, właściciele zbankrutowali i setek milionów trzebaby, żeby ich ratować. Podnoszą się głosy w kołach parlamentarnych, żeby majątki te odebrać bankrutom i rozparcelować. Stać się to może jednak tylko na podstawie ustawy, której projekt przedłożony zostanie parlamentowi.

## Drogo opłacamy naszą zagraniczną reprezentację.

Czechosłowacja nie należy do państw dużych, jest państwem małym, a jednak ma w państwach obcych 36 poselstw, 54 rzeczywistych konsulatów i 180 konsulatów honorowych. Reprezentacja ta pochłania, jak podają gazety czeskie, 90 milionów koron rocznie. Niewiadomo, czy liczba ta prawdziwa, w każdym razie i te 90 milionów, wyrzucanych rokrocznie, to ciężar dla naszego małego państwa zbyt duży.

Już i gazety czeskie nie ukrywają w bawelne, że należałoby w naszych przedstawicielstwach więcej oszczędzać, nie ucierpi na tem powaga państwa. Jesteśmy państwem małym i nie możemy urządzać się luksusowo, jak to czynią państwa wielkie, tembardziej, że teraz trzeba każdą koronę oglądać dziesięć razy, nim się ją wyda.

Trzeba i tu uwzględnić system oszczędnościowy i wydatki na przedstawicielstwa zagraniczne zredukować do tego stopnia, żebyśmy ciężar ich unieść potrafili. Nie możemy wydawać więcej, niż nas na to stać.

## Przegląd polityczny.

**Z parlamentu praskiego.** Na poniedziałek zwołana została na obrady siódmka mieszkaniowa parlamentu. Obrady się nie odbyły, ponieważ je agrariusze czescy i niemieccy i narodowi demokraci zignorowali.

**Ruś Podkarpacka żąda autonomii dla siebie.** Gubernator dr. Beskid wniósł do prez. republiki i premiera Udrzala memoriał z żądaniem przyznania autonomii Rusi Podkarpackiej na podstawie umów pokojowych. Gubernator podobno zagroził, że domagać się będzie sprawiedliwości na forum międzynarodowym.

**Zamachu dokonano na konsulat polski w Opolu.** Najpierw obrzucono gmach kamieniami a następnie padło kilka strzałów, z których jeden zranił pełniącego tam służbę policjanta. Sprawcy zdołali zbiec.

**Zmiany w polskim gabinecie** mają nastąpić wkrótce. Ustąpić ma Jan Piłsudski, brat marszałka i minister handlu.

**Do zwołania światowej konferencji gospodarczej** robione są przygotowania. Wstępne prace prowadzi angielski prezydent ministrów Mac Donald.

**Ułaskawienie bytomskich bandytów** jest już w drodze. Kara śmierci zamieniona im zostanie na dożywotne więzienie.

**Prowokacja Habsburga.** Jeden z Habsburgów wyjechał na ulice hiszpańskiego miasta Barcelona samochodem, ozdobionym emblematami monarchistycznymi. Nastąpiły zaburzenia uliczne, magnata resztowano, skazano na karę 10.000 pesetów i na wygnanie z Hiszpanji.

**Parlament niemiecki,** mimo wielu przeszkód i trudności, zwołany ma być na 12 września.

**Urządzenie wieców monarchistycznych** zabronił raz na zawsze rząd austriacki na obszarach swego państwa.

**Parlament francuski** zwołany został na 16 września.

**Jeszcze jedna konferencja indyjska** zwołana zostanie do Londynu, aby próbować jeszcze raz ugłaskać buntujących się Hindusów.

**Sześć sztabu armji amerykańskiej** bawi w charakterze oficjalnym w Polsce.

**W prasie obiegają pogłoski,** że moratorium Hoovera ma zostać przedłużone. Chodzi o długi wojenne państw.

**Komuniści projektowali** na niedzielę przewrót w Hiszpanji, lecz sprawa się wykryła, a przewódców aresztowano.

**Mussolini wybudował sobie** w Rzymie pomnik wysokości 17 m, cały z manalitu.

**Bawaria chce być królestwem.** Ruch monarchistyczny przybiera w Bawarii na sile, szczególnie zaś wśród chłopów, którzy bardzo uroczyście obchodzili ostatnio jubileusz 750-lecia, kiedy Wittelsbachowie stali się panami Bawarii.

**Leon Trocki** chce przyjechać do Trencańskich Teplic na kurację, lecz prasa ogromnie protestuje, żeby człowiekowi, który masakrował czeskich legionistów, wolno było przyjeżdżać do Czechosłowacji.

**Wojska chińskie** we większych oddziałach ciągną w kierunku Charchinu.

**Z Chin.** Pomiedzy wojskami japońskimi a chińskimi odbywają się regularne potyczki. Koło miejscowości Tunalma toczyły się szczególnie krwawe walki, przyczem po obu stronach poniesiono wielkie straty.

**Chiński generał Czung-Czung-Czung** padł ofiarą zamachu. W chwili, gdy odprowadzał pewne towarzystwo do wagonu pociągu pośpiesznego, dwaj mężczyźni oddali w jego stronę dwa celne a śmiertelne strzały.

**Z rewolucji brazylijskiej.** Wojska powstańcze odniosły wielkie zwycięstwo nad wojskami rządowymi i zbliżają się do miasta Rio de Janeiro.

**Prezydent Meksyku** podał się do dymisji w następstwie wielkich rozbieżności, jakie nastąpiły między prezydentem a członkami rządu.

## Prowokacyjna groźba Schleichera.

Pan ten jest, jak wiadomo ministrem wojny w Niemczech i w tym charakterze wypowiedział przy zakończeniu manewrów w Prusiech Wschodnich słowa, które są prowokacją, rzuconą w kierunku Polski.

Prowincja pruska jest podobno zagrożona ze strony Polski(?), każdy więc obywatel Prus powinien być przygotowany do obrony swego kraju. Rząd zrobi wszystko, co potrzebne dla obrony granic. Niemcy nie pozwolą się znieważać.

Schleicher odważył się sprawę przekreślać. Właśnie tylko Polska mogłaby twierdzić, że Niemcy zagrażają zachodnim jej granicom, wskazując na Polskę, chcą odwrócić uwagę świata od swych zbrojów tajnych. Chcą, aby świat nie widział, ile to broni i amunicji pod pokrywą maszyn, przejeżdża codziennie z Rosji, gdzie Niemcy pozakładali fabryki, do Niemiec.

## Straszna broń w ręku Sowietów.

Amerykański inżynier skonstruował samolot, kierowany z daleka, który jest równocześnie rakietą, wypełnioną najstraszniejszymi materiałami o kolosalnej sile wybuchowej, niszczyielskiej. Przy pomocy tego samolotu można w kilka godzin całe największe miasta zrównać z ziemią. Straszna to jest broń a wynalazca oświadczył, że samolot ten uniemożliwia prowadzenie wojny, bo niema sposobu walki z takim narzędziem wojny. Samolot ma więc przeciwdziałać wojnom. Inżynier Baslaw ofiarował ten samolot do dyspozycji rządu amerykańskiego, lecz rząd ten wynalazek odrzucił. Rosja się tem zainteresowała, nabyła wynalazek i po zbadaniu go, przyrzekała, że użyje go tylko dla celów antywojennych a na najbliższej konferencji rozbrojeniowej w Genewie przedłoży plan wynalazku i postawi odpowiednie wnioski, idące w kierunku zmuszenia państw do ogólnego rozbrojenia.

otóż, panowie sędziowie, pytam ja was, czyż jest to wina mego klienta, że ten potwór nie było to nic innego, że tak powiem, koń jakiegoś tam Piotra Miriina?... — Koń? Gdzie tam! Jakaś niedźna szkapina, warta najwyżej 50 lwów! Tak jest. Gdzie jest wina? Gdzie? A przeto panowie sędziowie, rozważcie to i osądźcie. Jenow uwzględnić dwa prawa boskie, które każą, abyśmy każdej chwili bronili swego życia przed potworami i wogóle przed wszystkim, co nam grozi śmiercią, oraz ludzkie, które dzielimy na legalne i nielegalne.. A te oba prawa rehabilitują mego klienta...”

Sędziowie poczęli coś szeptać między sobą. Prezes dotknął dzwonka i zawołał:

— Oskarżony Mitrze Miriinie!

— Aha! odparł Mitre i stanął wyprostowany jak żołnierz

— Co możesz nam powiedzieć o swej sprawie?

— Kto? Ja?

— Tak, ty, — przecież do ciebie mówię.

— To jest, jak to było?

— No, to chcę powiedzieć, że było tak właśnie.

— To jest, jak to było?

— No, niby o tym koniu! zawołał głośno Mitre. — Ciegłem mi się wkładał na podwórko. Nieraz mówiłem Pietrowi, sąsiadzie, zamykaj swego konia, albo go djabli wezmą! Robi mi szkodę, więc co? Zniszczył mi ogród. Gdy tylko ściemni, zaraz hop, przeskoczy płot. Zniszczył mnie. Dla byle głupstwa nie byłbym się złościł, panie sędzio, ale dla dyni. Nie łżę, prawdę szcze-

ra powiadam.. Tam były dynie, takie ot dynie.. o, takie wielkie! a ta szkapia je zniszczyła! Młczalem, milczalem, potem se mówię: poczekaj.. dam ja ci, abyś to dobrze zrozumiał! Nabiłem dobrze strzelbę i — czekam.. O północy tylko com się położył, — a tu — jest — hop — przeskoczyła! Przecież djabeł przeklęty nie ma co tam robić!”

A potem? — pyta prezes.

— Potem? No, co potem! Wycelowałem strzelbą — bach — i po wszystkim! Potem zawlekliśmy ją do stomy, z zamiarem ukrycia wszystkiego, a potem.

Adwokat słuchał, jak jego klient szczerze i dokładnie opowiada przygodę i trząsł się ze złości. Wpijał się wzrokiem w oczy Mitre, jak gdyby chciał go zmusić do milczenia, ale Mitre, zdawało się, zapomniał o swym obrońcy, a patrzył wciąż na prezesa.

— A ile podług ciebie, wart był ten koń? — pytał prezes.

Wart był tak około 120 lwów; piękna była szkapia, odpowiedział Mitre.

Adwokat cisnął ze złością papiery na stół i czempredziej wyszedł ze sali

Sąd się oddalił na narady. Obrońca, wyciągnawszy chłopca na schody, chwając się prawie z gniewu, krzyczał nań z rozpaczą:

— Bydlaku! Jeżeliś nie chciał cyganić, pociąg brał sobie adwokata.

I ze wściekłością zeszedł ze schodów...



## Szukajcie takich wypadków u siebie.

Jak wiadomo, rocznik, który tego roku poszedł do pierwszej klasy szkoły ludowej, jest licznie słabszy, stąd ogólnie pierwsze klasy mają mniej dzieci, niż normalnie było. Taki wypadek zaszedł w polskiej szkole ludowej w Ostrawie. Doskonale to materiał dla Czechów i nieprzerwanie w prasie swej wskazują na tą szkołę.

Ciekawymy też, czy też liczba dzieci w szkołach czeskich jest taka, jakiej wymaga ustawa. Nie chcemy doczekać tego, bo możebyśmy tam znaleźli nieprzyjemne niespodzianki. W każdym razie w jednym z powpisowych numerów czytaliśmy, że liczba dzieci w poszczególnych klasach szkół czeskich jest mniej niż skromna.

Wskazują, widzą, na drugich, by odwrócić uwagę od siebie.

## Korespondencje.

**Stare Miasto.** (Straszny czyn zrozupełnionej.) Zeszłego tygodnia popełniła samobójstwo Zuzanna Niesytowa ze Starego Miasta. Najpierw wyniosła na pole całe swe urządzenie, potem poszła na cmentarz, i tam zaznaczyła, gdzie chce być pogrzebana. Potem wróciła, swe meble zapaliła i wypuściła większą ilość łysołu. Kiedy ludzie nadbiegli, nie było co ratować, bo kupa mebli na polu dogorywała. Przywołany lekarz udzielił kobiecie pierwszej pomocy i zarządził jej odwiezienie do szpitala w Boguminiu, gdzie walczy ze śmiercią. Czyny dokonała, ponieważ jej życie obmierzło.

**Karwina.** Złodzieje próbowali włamać się do spółdzielni polskiej „Postęp” koło szybu Henryka. Już szyby powygniatli, ścianę nawiercili, lecz widocznie zostali spłoszeni i uciekli, wyrządzili tylko nieznaczny szkodę.

— (Napad rabunkowy.) W piątek wieczorem napadnięty został niedaleko szybu „Jan-Karol” urzędnik Józef Żydek. Napastnikami byli: Wład. Hynek, bezrobotny pomocnik piekarski i Józef Śliwka, komunista. Powalili Żydkę na ziemię i zabrali mu 1.000 Kcz i zegarek. Aresztowani, do winy się przyznali.

**Łąki.** Pożar jest u nas dość częstym gościem. Oto znów w poniedziałek wieczorem alarmowano do gaszenia pożaru. Paliła się drewniana chata górnika Prymuły. Pożar powstał na strychu, a że dom stary, spaliło się wszystko tak błyskawicznie, że gdy straż nadjechała, nie było już co bronić. Budynek był ubezpieczony od ognia.

**Cieszyn Czeski.** (Zamknięcie przedsiębiorstwa.) Firma Glesinger zastawiła swój wielki tartak w Sibicy, ponieważ przywóz drzewa ze Słowaczyny wychodził zbyt drogo i produkcja się nie rentowała. Kilkadziesiąt robotników utraciło już pracę.

— Złodziej wszedł do mieszkania prywatnego prof. Čmolika i wyrządził kradzież szkodę we wysokości 6.000 Kcz.

**Dąbrowa.** W ub. tygodniu zmarł tutaj czigodny obywatel Polak, Rodzina zaprosiła na pogrzeb księdza Smyczka z Łazów, który miał nad grobem wygłosić żałobne kazanie. Zaproszony ksiądz nad grobem przemówił i wspomnieli, iż Zmarły należał do tych silnych charakterów, które pozostały wierne swej religii i narodowi polskiemu, z którego wyszły. Powiedzenie takie podrażniło miejscowego księdza proboszcza, który kazanie to nazwał politykowaniem. Osądźcie, Czytelnicy, czy nazwa ta jest słuszną! Wiernym pozostać narodowi swemu, to znaczy, spełniać, czwarte przykazanie boskie. Kiedy rodzina, a względnie syn Zmarłego, przyszedł za pogrzeb płacić, to ks. proboszcz przyjął go niezbyt przychylnie. Dziwi nas to niezmiernie, a to tem więcej, że ksiądz proboszcz otrzymuje płacę z funduszów gminnych, na które składają się także i podatki Polaków. Za to ci Polacy nie śmiają ani nad grobem pochwalić swego rodaka za spełnianie przykazań bożych.

**Rychwałd.** (Wspomnienie pożegnalne.) Z polecenia Macierzy przeniosł się na taką samą posadę dotychczasowy kierownik tutejszej szkoły p. Leon Szmaja do Nowego Bogumina. Ponieważ z osobą jego łączyła tutejszych obywateli nietylko zwykła przyjaźń, jaka się wyłania, gdy w środowisku jakimś znajdzie się dobry wychowawca, lecz ponieważ łączyło tych obywateli z p. kierownikiem coś więcej i dużo więcej, dlatego żegnamy go wszyscy z żalem. Przez lat siedem zajmował on u nas naczelne stanowisko w szkole i wiele speł-

niał funkcji w wydziałach towarzystw humanitarno-oświatowych w miejscu ku ogólnemu zadowoleniu naszej mniejszości. Był wychowawcą w pełnym tego słowa znaczeniu. W szkole sumiennie spełniał obowiązki swoje, prowadząc działalność pieczy jego powierzona tak, jak tego wymaga najwyższy cel ludzkości. Kierował działalnością tak, aby z niej wyrosli obywatele dobrzy, nie wstydzący się nigdy ani wiary przodków, ani też języka ojczystego. Młodzież w wieku pozaszkolnym skupiał w drużynach harcerskich, których jest komendantem głównym. Tu znowu prowadził tę młodzież ściśle według pięknych i szlachetnych praw harcerskich. Jeszcze drugi miał środek do tego skupienia służący, a mianowicie kółko śpiewackie, do którego należała spora liczba panien i młodzieńców. Dzięki jego pracy na tem polu, pieśń polska rozbrzmiewała przy każdej sposobności i uroczystości, czy to wesołej, czy też smutnej. Pod batutą p. kier. Szmajki chór nasz chlubił się rozwinął i spełniał szczerze swoje posłannictwo. Chór ten dzielił się na mieszany i męski, przez co praca dyrygenta podwoiła się, lecz mimo to nie osłabła, przez co poznaliśmy p. kier. Szmaję jako człowieka pracy. Nie opuszczał on także i starszych w pracy. Gdzie było tego potrzeba (a wypadków takich było bez liku) zawsze chętnie pomagał słowem i czynem. Przewodniczył Komisji Oświatowej, wzbogacając inwentarz lampą filmową, sekretarzował w Kole Macierzy Szkolnej, w Rodzinie Opiekunów, Straży Pożarnej, prowadził kasę szkolną i zakład żupny, spełniając wszystkie te funkcje nader sumiennie. Jeżeli już jego rozłąka z nami koniecznością się stała, niechaj przynajmniej zabiera z sobą na nowe stanowisko szczerze nasze zapewnienie, iż tych siedem lat, wśród nas spędzonych, nie zapomnimy mu nigdy, a w księgach towarzystw zapiszemy nazwisko Leon Szmaja, jako tego, który dobrze przysłużył się sprawie ogólnej, sprawie narodowej w Rychwałdzie. Oby go na dalszej drodze życia szczęście i zadowolenie nigdy nie opuszczało!

Obywatele.

— Lekarz tutejszy dr. Pšenička uległ tragicznemu wypadkowi. Kiedy z samochodu występował, dotknięty został apopleksją. Odwieziono go do szpitala.

**Morawska Ostrawa.** Zarząd Główny Związku Polaków na Morawach zawiadamia niniejszym wszystkich P. T. Rodaków, że staraniem jego odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za spókoj duszy śp. Michaliny Mościckiej, małżonki p. prez. Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, w piątek, dnia 9 września o godz. 11 przedpoł. w nowym kościele w Mor. Ostrawie.

— Pewna służąca otrula swą 9-letnią córkę, poczem uciekła. Wstąpiwszy do znajomych, wyznała, co zrobiła i poszła na pole, gdzie w ziemniaczysku znaleziono ją potem również otrutą. Czyny dokonała z biedy.

— Żona ślusarza K. otrula się weronalem i konając odwieziono do szpitala.

**Mor. Ostrawa.** Miasto ma obecnie przeszło 10.000 bezrobotnych. Jest zaś słuszną obawa, że liczba ta się powiększy w porze zimowej. Już teraz zaczęte są przygotowania, by na porę zimową zapobiec katastrofie, lecz nadzieje są minimalne i zarząd miasta z obawą patrzy w przyszłość.

— Dzień lotniczy urządzony zostanie w niedzielę, 11 września w Mor. Ostrawie. Ma być przeprowadzony atak gazowy, lud zaś weźmie udział w wojnie przeciwgazowej. Poza tem projektowane są różne popis akrobatyczne lotników.

— Nadzwyczajną odwagę okazali trzej bandyci. Wyjechali do Raciborza, tam najeli auto osobowe i pojechali ku granicy czeskosłowackiej, steroryzowali szofera, związali go, zagrozili mu rewolwerem, gdyby chciał krzyczeć, rzucili go do samochodu i z największą szybkością przejechali granicę tak, że straż ich nie potrafiła zatrzymać. Koło Šilerovic zatrzymali samochód, kazali szoferowi wysiąść i czekać dwie godziny, wtedy oni powrócą i będzie mógł odjechać do domu. Lecz minęło wiele godzin a samochodu nie było i niema. Żandarmeria znalazła samochód, stojący na drodze, bez pasażerów, w pewnym miejscu na Morawach.

**Górne Cierlicko.** Aresztowano tu 30-letniego H. Lotečka, który swój dom podpalił, aby uzyskać sumę ubezpieczeniową 33.000 Kcz. Aresztowany wymawiał się, że trzeba mu było 20.000 Kcz dla wypłacenia swoje rodzeństwo, mające też swój udział w domu. Usprawiedliwiał się też tem, że został podmówiony.

**Trzyniec.** (Protest przeciw zakazowi dowozu mięsa.) Rada miejska w Trzyncu na posiedzeniu 26 sierpnia br. uchwaliła zaprotestować przeciw zupełnemu wstrzymaniu dowozu bydła zagranicznego i domaga się jego cofnięcia.

Katastrofalny brak wieprzów krajowych i cięłał wywołuje poważną drożyznę mięsa wieprzowego i cięłego. Ogół robotników hut Towarzystwa górniczo-hutniczego cierpi skutkiem bezrobocia a dochody ich znajdują się niżej minimum życiowego, robotnicy budowlani są zupełnie bezrobotni, urzędnikom obniża się płace, wskutek czego cierpią kupcy i rzemieślnicy, żyjący w ciężkiej sytuacji gospodarczej. Koła te stanowią prawie całą ludność naszego miasta. Drożyzna koniecznych potrzeb życiowych jest dlatego wielkim ciężarem i jeszcze bardziej pogarsza krytyczne położenie gospodarcze naszej ludności.

Zwracamy się dlatego do rządu, szczególnie do ministerstwa aprowizacji, do wszystkich klubów poselskich i całej prasy z żądaniem rozpoczęcia akcji przeciw drożyznie środków spożywczych i pozwolenia na dowóz produktów zagranicznych, których brak w republice i których ludność nasza dla wyżywienia koniecznie potrzebuje.

**Stanisławice.** Pożar wybuchł u nas w nocy z poniedziałku na wtorek. Spaliła się stodoła w mieszcowskim dworze ze wszystkimi zbiorami. Samozapalenie się jest wykluczone. Prawdopodobnie ktoś pożar umyślnie spowodował. Żandarmerja wypadek bada, poszukując sprawcy.

**Bystrzyca.** Złodzieje włamali się do polskiej kasy oszczędnościowej, otworzyli kasę, a pracując pociemku, zabrali 20.100 starych marek polskich, bezwartościowych. Niebardzo się popaśli.

**Ligotka Kameralna.** (Mord.) W nocy z piątku na sobotę wlażył nieznany dotąd bandyta przez okno do mieszkania 82-letniej Goldbergerowej właścicielki sklepu w Kameralnej Ligotce i szukał prawdopodobnie pieniędzy. Kiedy się kobieta obudziła, zaczęła krzyczeć, rzucił się na nią i kamieniem rozbił jej głowę. Kobieta upadła na ziemię, a bandyta wyszukał pieniądze, zabrał 2000 Kcz w gotówce i uciekł znów przez okno. Córka spała w drugiej połowie domu i krzyku nie słyszała. Staruszkę znaleziono rano w kałuży krwi. Na miejsce przybył lekarz i wiele żandarmerji. Sprawcy strasznego czynu dotąd nie wysledzono.

## Wycieczka.

Towarzystwo pszczelniczo-ogrodnicze urządza (bez względu na stan pogody) swe tegoroczne

### Zgromadzenie wędrowne

w niedzielę, dnia 18 września o w pół do 3 jej godziny popołudniu w Górnym Żukowie u pana Szlauera, 126 (pszczeln) i u p. Aloj. Brannego, wł. dóbr (ogrodnictwo), na które Zarząd P. T. Członków i Gości jak najuprzejmiej zaprasza.

W program wchodzi naukowe wykłady z ogrodnictwa i pszczelnictwa oraz pogadanki zawodowe z oglądaniem noworocznych urządzeń większego gospodarstwa wiejskiego.

Uczestników z dalsza przybyłych, oczekiwać będą autobusy (bilet 2'50) o 2 godz. popoł. przed dworcem w Czeskim Cieszynie.

Józef Zielina, prezes T. P. O.

## Nowy pomysł komunistyczny.

Różnych dziwactw dopuszczają się komuniści, lecz tem, co wykryto w Gracu, prześcignęli samych siebie. Wykryto mianowicie, że anarcho-syndykaliści i komuniści uprawiają wzmożoną agitację pod hasłem wolności osobistej i by nawet od kobiet się uniezależnić, dokonywali na sobie pewnej operacji na klinice studentów medycyny w Gracu. Ścisłe śledztwo wykazało, że w ostatnim czasie zoperowano w ten sposób przeszło 500 mężczyzn w Austrii i Niemiec. Operacje odbywały się w domu pewnego komunisty, gdzie policja wtargnęła podczas dokonywania operacji na jednej z ofiar głupoty. W związku z aferą aresztowano wiele osób.

## Miedzy narodowy kongres pokoju.

Przeszło 80 przedstawicieli różnych państw zjechało się na kongres ten do Wiednia. Kongres ma się zastanowić nad różnymi sprawami, dotyczącymi kwestji utrzymania wieczystego pokoju ze stanowiska prawniczego punktu widzenia.



Wydział Krajowy w Bernie mógł sobie zjednać spolegliwy obraz o charakterze, konieczności i celowości każdego prelimitowanego wydatku nadzwyczajnego i inwestycyjnego oraz, aby mógł ocenić dopuszczalność ewentualnej nowej pożyczki, zamierzanej na jego pokrycie a to tak z punktu widzenia § 20 ustawy Nr. 77/1927 w brzmieniu ustawy Nr. 169/1930, tak i z punktu widzenia całkowitej finansowej i gospodarczej sytuacji gminy.

Nadzwyczajnych i inwestycyjnych kosztów, co do których gmina nie może wykazać dowodów, iż zaciągnięcie pożyczki celem pokrycia takich kosztów jest dopuszczalne według § 20 ustawy Nr. 77/1927 w brzmieniu ustawy Nr. 169/1930, nie należy wogóle wstawiać do preliminarza.

W związku z tem zaznacza się, iż według § 19 przytoczonej ustawy nie wolno przeprowadzać nadzwyczajnych i inwestycyjnych pozycji preliminarza do tego czasu, dopóki nie postarano się prawomocnie o pokrycie (np. w formie pożyczki), nie wolno także wogóle uskuteczniać nadzwyczajnych i inwestycyjnych wydatków, nie znajdujących się w nadzwyczajnym preliminarzu, względnie nie zatwierdzonych przez władze nadzorcze w preliminarzu.

**W sprawie preliminarzy szkolnych zwraca się gminom uwagę na przepisy § 4 i 19 ustawy Nr. 169/1930.**

Według postanowień wspomnianego § 4 różni się przy załatwianiu preliminarzy szkolnych następujące wypadki:

1. W gminie, która tworzy właściwie jedną gminę szkolną, ma zastępstwo gminne prawo ustalenia preliminarza szkolnego po jego uprzednim załatwieniu w radzie gminnej. Uchwałę zastępstwa gminnego o ustaleniu tego preliminarza należy podjąć analogicznie według przepisów § 6 ustawy 329/1921. Uchwałę zastępstwa o ustaleniu preliminarza szkolnego należy bezzwłocznie oznajmić miejscowej radzie szkolnej, której przysługuje prawo rekursu przeciw uchwale tej w terminie piętnastodniowym.

2. Jeżeli gmina szkolna składa się z kilku gmin miejscowych, z których jedna pokrywa przynajmniej 80% niedoboru preliminarza szkolnego, przysługuje tej właśnie gminie prawo ustalenia preliminarza szkolnego w sposób, wymieniony w poprzednim ustępie, przyczem resztę przyszkolonych gmin należy również zawiadomić o uchwale, przeciw której mogą zastępstwa gminne danych gmin wnieść rekurs. Naczelniczy przyszkolonych gmin są zobowiązani preliminarz szkolny wraz z podziałem niedoboru opublikować na przeciąg 15 dni, poczem po wysłuchaniu gminnej komisji skarbowej przedłożą preliminarz (najpóźniej do 30 września 1932) zastępstwu gminnemu celem powzięcia uchwały, czy przeciw preliminarzowi temu należy wnieść rekurs. W terminie opublikowania preliminarza szkolnego mogą wnieść rekursy też podatnicy i wyborcy.

O rekursach przeciwko preliminarzom szkolnym rozstrzyga Wydział Powiatowy z ważnością ostateczną.

Będzie rzeczą konieczną, aby gminy natychmiast zwróciły się do miejscowych rad szkolnych z żądaniem, aby preliminarze szkolne wraz z wszelkimi załącznikami i objaśnieniami przedłożono naczelnikowi gminy bezwarunkowo najpóźniej **do końca września 1932.**

Leży w interesie gmin, aby preliminarze na rok 1933 zostały jak najprędzej zatwierdzone przez władze nadzorcze. A ponieważ warunkiem szybkiego zatwierdzenia preliminarzy przez władze nadzorcze będzie należyte podanie gminy, odpowiadające instrukcji Wydziału Krajowego, należy spodziewać się, iż nasze gminy dostosują się do wspomnianej instrukcji. Przez to ułatwią także sobie pracę w gminach i nie narażą się na niebezpieczeństwo ponownego załatwienia preliminarza gminnego, jak się to jeszcze w ubiegłym roku zdarzało.

### **Zezwolenie budowlane a kasy chorych.**

Powołując się na postanowienie § 168 ustawy Nr. 211/1924 żądają w ostatnich czasach powiatowe kasy chorych, ażeby urzędy gminne udzielające konsens budowlany budującemu, ażeby przed rozpoczęciem budowy złożył stosowną kaucję tytułem wkładek ubezpieczeniowych a dalej żądają też, ażeby konsensu budowlanego nie udzielono przed, dopóki budujący nie spełni warunku złożenia kaucji. Żądania takie powiatowych kas chorych są w zupełności nieuzasadnione. Podług brzmienia § 168 wspomnianej ustawy ma urząd udzielający zezwolenie na budowę tylko obowiązek, ażeby zawiadomił kasę chorych o tem, że budujący wniósł podanie o konsens budowlany a tylko w tym wypadku, jeżeli kasa chorych do 8 dni po oznajmieniu wpłynięcia podania o konsens budowlany sama o to zażąda w urzędzie zezwalającym na budowę i jeżeli wykaże, iż budujący, który będzie budowę przerowadził, ma zaległe wkładki w kasie chorych, ma urząd gminny obowiązek polecić budującemu, aby przed rozpoczęciem budowy złożył odpowiednią kaucję za wkładki. A więc tylko wtedy, jeżeli kasa chorych spełniła odnośne warunki (jeżeli wpłynęło podanie kasy chorych z dowodem zaległych wkładek) jest urząd budowlany obowiązany polecić budującemu, ażeby zdeponował gwarancję. Urząd budowlany nie jest wszakże upoważniony, ażeby odmówił konsensu budowlanego z tego powodu, iż kaucji nie zdeponowano, albo aby wstrzymał wydanie konsensu do tego czasu, dopóki budujący kaucji nie złoży.

Co do powoływań się kas chorych na § 255 ustawy Nr. 221/24, należy podkreślić, iż urzędy mają wprawdzie uwzględniać podania kas chorych, ale zapewne tylko wtedy, jeżeli kasa chorych żąda to, co według ustawy żądać może.

### **O zestawieniu i przedkładaniu preliminarzy gminnych na rok 1933.**

Najaktualniejszym zadaniem naszych gmin w następnych miesiącach będzie sprawa zestawienia, uchwalenia i przedłożenia preliminarzy gminnych na rok 1933. Stąd też nie od rzeczy będzie, jeżeli zwrócimy w niniejszym artykule uwagę na najważniejsze postanowienia, dotyczące zestawiania, uchwalania i przedkładania preliminarzy gminnych.

Nie trzeba chyba specjalnie podkreślać, iż najważniejszą kwestją przy zestawianiu i uchwalaniu preliminarzy jest tak dla gminy samej, jak i dla podatników, ustalenie wysokości dodatków gminnych. W tym kierunku znajdują obecnie zastosowanie postanowienia ustawy Nr. 77/1927 w brzmieniu ustawy Nr. 169/1930 Dz. U. i R.

**Najwyżej dopuszczalna granica dodatków gminnych na rok 1933 wynosi 250% do podatków bezpośrednich, podlegających dodatkom, za wyjątkiem dodatku do podatku czynszowego, o którym będzie mowa poniżej. W wypadkach wyjątkowych może gmina wybierać dodatki 300%, a nawet 350%. Podwyższone dodatki aż do 300% może gmina wybierać w dwu wypadkach, a mianowicie:**

1. Jeżeli pokrycie wraz z dochodem maksymalnych dodatków nie wystarcza dla pokrycia wykazanego niedoboru i o ile prelimitowana potrzeba na odsetki i spłaty na bieżący rok z prawomocnie zaciągniętych pożyczek wynosi więcej niż połowę pokrycia z maksymalnych dodatków.

2. I w razie niespełnienia powyższych warunków może gmina wybierać dodatki aż do wysokości 300%, jeżeli zastępstwo gminne uchwali te dodatki większością co najmniej trzech czwartych wszystkich członków zastępstwa. Gminy mogą przeto w każdym wypadku wybierać zamiast zasadniczych 250% dodatków 300% dodatki, o ile uchwała zostanie powzięta przez wymaganą większość.

**Podwyższone dodatki aż do wysokości 350%** może gmina wybierać w wypadku, jeżeli pokrycie wraz z dochodem maksymalnych dodatków nie wystarcza do pokrycia wykazanego niedoboru i jeżeli prelimitowana potrzeba na odsetki i spłaty na bieżący rok z pożyczek prawomocnie zaciągniętych do 1 stycznia 1931 wynosi więcej, niż prelimitowane pokrycie z maksymalnych dodatków. Potrzeba na odsetki i spłaty z pożyczek, zaciągniętych po 1 styczniu 1931, może być podstawą wybierania 350% dodatków, o ile w tym sensie podejmie zastępstwo gminne uchwałę większością dwóch trzecich wszystkich członków.

Co do dodatków do podatku czynszowego należy podkreślić, iż w roku 1931 mogły one być zasadniczo podwyższone o jedną siódmą w stosunku do roku 1918 a nie śmiały przekraczać w żadnym wypadku 200%. W roku 1933 nie śmiały dodatki do podatku czynszowego zasadniczo przekraczać granicy 125%. Owszem, jeżeli na rok 1927 wybierano wyższe dodatki, można je wybierać w tej wyższej wysokości, o ile nie przekracza ona 250%. Aż do 250% można wszakże wybierać dodatki gminne do podatku czynszowego zawsze w tych gminach, w których na odnośny rok nie wybiera się daniny z używanych ubikacji na podstawie czynszu, względnie na innej zasadzie. Ponieważ w naszych gminach nie wybiera się tej daniny z używanych ubikacji, mogą one wybierać w roku 1933 250% dodatki do podatku czynszowego.

Jeżeli ustawy mieszkaniowe zostałyby przedłużone bez jakichkolwiek zmian i na rok 1933, to wtedy dodatki do podatku czynszowego nie śmiałyby przekraczać granicy 200%. (Zobacz artykuł w Samorządzie Gminnym pod tyt.: „200% czy 250%“).

Zaznacza się wyraźnie, iż gminy, żądające o zasiłek krajowy, muszą wyczerpać najwyżej dopuszczalne granice dodatków gminnych do podatku czynszowego i do reszty podatków według § 1, ust. 1, 3 i 5 ustawy Nr. 169/1930 Dz. U. i R.

**Co do formalnego postępowania przy zestawianiu i przedkładaniu preliminarzy, należy wskazać na ustawę z dnia 29 listopada 1930 Nr. 169, według której ma Zastępstwo Krajowe wydać dla gmin obowiązujące przepisy, regulujące formalne postępowanie przy pracach, połączonych z zestawianiem preliminarzy gminnych. W roku 1932 wydał Wydział Krajowy tylko tymczasową instrukcję. Również co do preliminarzy gminnych na rok 1933 wydał Urząd Krajowy okólnikiem z dnia 24 czerwca 1932 dla wszystkich gmin instrukcję Wydziału Krajowego, według której należy kierować się przy zestawianiu i przedkładaniu preliminarzy gminnych na rok 1933.**

Dotychczasowe formalne przepisy o zestawianiu, przygotowaniu i załatwianiu preliminarzy przez czynniki gminne znajdują naogół nadal zastosowanie. Według tych przepisów należy prace połączone z zestawianiem preliminarzy na rok 1933 (załatwienie w radzie gminnej i komisji skarbowej, wyłożenie do publicznego wglądu) przeprowadzić tak, aby zastępstwo gminne mogło uchwalić preliminarz najpóźniej do końca października 1932. Uchwałę zastępstwa gminnego o uchwaleniu preliminarza gminnego i dodatków gminnych na rok 1933 należy bezzwłocznie ogło-



sić publicznie przez 14 dni sposobem w gminie przyjętym.

Po upływie terminu odwoławczego należy preliminarz przesłać albo do Urzędu Krajowego, albo do Urzędu Powiatowego, zależnie od tego, czy do zatwierdzenia preliminarza jest kompetentny Wydział Krajowy, czy też Wydział Powiatowy.

Do Urzędu Krajowego należy przesłać preliminarze gminne celem ich zatwierdzenia przez Wydział Krajowy w następujących wypadkach:

1. Jeżeli gmina jest siedzibą Urzędu Powiatowego lub ma ponad 5.000 mieszkańców a uchwalone dodatki wynoszą 200—350%.

2. Jeżeli uchwalone dodatki gminne wynoszą 150—350% a gmina żąda o zasiłek krajowy.

3. Jeżeli uchwalone dodatki wynoszą ponad 250% w gminach aż do 5.000 mieszkańców a gmina nie żąda o zasiłek.

Do Urzędu Powiatowego należy znów przesłać preliminarze celem ich zatwierdzenia przez Wydział Powiatowy w tych wypadkach:

1. Jeżeli dodatki wynoszą 150—200% w gminach będących siedzibą Urzędu Powiatowego lub mających ponad 5.000 mieszkańców.

2. Jeżeli dodatki gminne w gminach do 5.000 mieszkańców wynoszą 150—250% a gminy nie ubiegają się o zasiłek krajowy.

Gminy, żądające o zasiłek krajowy, muszą podanie o zasiłek, należycie uzasadnione, przedłożyć zawsze wprost do Urzędu Krajowego a to bezwarunkowo w nieprzekraczalnym terminie do 30 listopada 1932. Do tego terminu musi być podanie wraz z preliminarzem już w Urzędzie Krajowym w Bernie.

Jeżeli wszakże w tych gminach, które według powyższych wskazówek mają przedłożyć preliminarze do Berna, został przeciwko preliminarzowi wniesiony rekurs, nie przesyła się preliminarza wprost do Urzędu Krajowego w Bernie, lecz podanie gminy o zezwolenie dodatków i zatwierdzenie preliminarza wraz z załącznikami i wniesionymi rekursami przesyła się do Urzędu Powiatowego a Urząd Krajowy należy tylko zawiadomić o tem, że preliminarz wraz z załącznikami przedłożono ze względu na wniesiony rekurs do Urzędu Powiatowego.

W takich wypadkach spowoduje Urząd Powiatowy najpierw rozstrzygnięcie Wydziału Powiatowego o wniesionych rekursach a następnie po upływie terminu odwoławczego, stosownie do okoliczności, przedłoży podanie gminy wraz z preliminarzami i resztą załączników dalej do Urzędu Krajowego.

Gminy, które żądają o zasiłek krajowy, przedłożą w razie podania rekursu przeciwko preliminarzowi podanie o zatwierdzeniu preliminarza i dodatków gminnych wraz z wszelkimi załączni-

kami również Urzędowi Powiatowemu do dalszego postępowania, podanie wszakże o zasiłek krajowy przesyła i w takich wypadkach najpóźniej do końca listopada 1932 wprost do Urzędu Krajowego w Bernie, przyczem załącza po jednym egzemplarzu wszystkich preliminarzy bez jakichkolwiek dalszych załączników i podkreśla, iż podanie o zezwolenie dodatków i o zatwierdzenie preliminarza zostało ze względu na wniesione rekursy przedłożone Urzędowi Powiatowemu.

W analogiczny sposób należy postępować w wypadkach, w których zostało wniesione odwołanie przeciwko preliminarzowi szkolnemu, abowiem i w tych wypadkach rozstrzyga o wniesionych rekursach Wydział Powiatowy.

W wypadkach, w których jest Wydział Krajowy kompetentny do zatwierdzenia preliminarza i zezwolenia dodatków, załączy gmina do podania o zatwierdzenie preliminarza trzy egzemplarze wszystkich preliminarzy, podczas kiedy w wypadkach kompetencji Wydziału Powiatowego wystarczy załączyć dwa egzemplarze wszystkich preliminarzy.

Co do reszty załączników, które należy poedyńczo załączyć do podań o zezwolenie dodatków i zatwierdzenie preliminarzy na rok 1933, znajdują zastosowanie analogicznie dotychczasowe instrukcje Urzędu Krajowego.

**Gminy, żądające o zasiłek krajowy, muszą więc podania o zatwierdzenie dodatków i preliminarza gminnego zaopatrzyć w następujące załączniki:**

1. Preliminarz gminny na rok 1933 oraz preliminarz szkolny na rok 1933 w trzech egzemplarzach.

2. Odpis protokołu o załatwieniu preliminarza gminnego a w wypadkach, w których gmina ma prawo ustalenia preliminarza szkolnego, też odpis protokołu o załatwieniu preliminarza szkolnego w radzie gminnej.

3. Zaopiniowanie gminnej komisji skarbowej co do preliminarza gminnego i szkolnego.

4. Uwagi, poczynione przeciwko preliminarzowi gminnemu w terminie wyłożenia do publicznego wglądu a w wypadkach, w których gmina ma prawo ustalenia preliminarza szkolnego, także uwagi, poczynione przez podatników lub wyborców przeciwko preliminarzowi szkolnemu.

5. Odpis protokołu, dotyczącego uchwały zastępstwa gminnego o preliminarzu gminnym (o ustaleniu preliminarza gminnego, o pokryciu wykazanego niedoboru przez nowe daniny gminne i przez dodatki gminne oraz o żądaniu zasiłku krajowego), dalej w wypadkach, w których gmina ma prawo ustalenia preliminarza szkolnego, należy załączyć również odpis protokołu, dotyczącego uchwały zastępstwa gminnego o preliminarzu szkolnym, w wypadkach zaś, w których gmina nie ma prawa ustalenia preliminarza szkolnego,

załączy się odpis protokołu, dotyczącego uchwały zastępstwa gminnego o tem, czy gmina ma wnieść rekurs przeciwko preliminarzowi szkolnemu lub przeciw rozdziałowi jego niedoboru.

6. Ogłoszenie o wyłożeniu preliminarza gminnego i preliminarza szkolnego do publicznego wglądu przed ich załatwieniem w zastępstwie gminnym. Na ogłoszeniach potwierdzi urząd gminny, kiedy je wywieszono, a kiedy zdjęto, czy zostały wniesione uwagi, kiedy i przez kogo.

7. Dowód o zwołaniu publicznego posiedzenia zastępstwa gminnego, na którym zastępstwo gminne uchwaliło preliminarz gminny oraz ustalenie preliminarza szkolnego, względnie podanie rekursu przeciwko preliminarzowi szkolnemu, o ile w danym wypadku zastępstwo gminne nie ma prawa przeprowadzenia zmian w preliminarzu szkolnym.

8. Dowód o należytem publicznem ogłoszeniu uchwały zastępstwa gminnego w sprawie preliminarza gminnego i ustalenia preliminarza szkolnego. Na odnośnych ogłoszeniach potwierdzi urząd gminny, kiedy je wywieszono a kiedy zdjęto i czy został wniesiony rekurs, kiedy i przez kogo.

9. Dowód o dniu, w którym uchwałę zastępstwa gminnego o ustaleniu preliminarza szkolnego oznajmiono, względnie doręczono przewodniczącemu miejscowej rady szkolnej, względnie, kiedy uchwałę tę oznajmiono reszcie przyszkolonych gmin.

10. Wszelkie rekursy, wniesione do urzędu gminnego przeciw uchwale zastępstwa gminnego o preliminarzu gminnym i o ustaleniu preliminarza szkolnego oraz potwierdzenie, którego dnia poszczególne rekursy wpłynęły.

11. Rzeczowe zaopiniowanie urzędu gminnego co do przedkładanych rekursów.

12. Rachunki roczne za rok 1931 wraz z odpisem protokołu o uchwale zastępstwa gminnego, na mocy której rachunki zostały zatwierdzone, oraz z odpisem rozstrzygnięcia Urzędu Powiatowego o załatwieniu rachunków przez Wydział Powiatowy i wreszcie potwierdzenie urzędu gminnego, kiedy rachunki te przedłożono Urzędowi Powiatowemu celem ich zatwierdzenia przez Wydział Powiatowy.

13. Odpisy preliminarza gminnego i szkolnego za rok 1932 (tylko wtedy, jeżeli gmina żąda o zasiłek krajowy a Wydział Krajowy preliminarzy tych w roku 1932 nie zatwierdzał).

14. Wykaz opłat, dodatków państwowych podatków konsumcyjnych oraz samodzielnych danin w gminie przeprowadzonych, z wyznaczeniem ich taryf.

15. Obliczenie najwyżej dopuszczalnej wysokości dodatków gminnych do podatku czynszowego na rok 1933 (zasadniczo aż do 250%).

16. Obliczenie najwyżej dopuszczalnych dodatków do reszty podatków, podlegających dodatkom (250 do 350%).

17. Obliczenie, czy gmina może według § 20 ustawy Nr. 169-1930 zaciągać w roku 1933 dalsze nowe pożyczki.

18. Wykaz podatków państwowych z urzędu podatkowego, będących podstawą do ustalenia dodatków gminnych na rok 1933.

19. Szczegółowy wykaz pożyczek gminnych według dotychczasowego wzoru bez rozdziału pożyczek zaciągniętych do lipca 1927 i po 1 lipcu 1927.

20. Objasnienia urzędu gminnego co do preliminarza gminnego, zawierające konieczne potrzebne uzasadnienie poszczególnych kredytów w dochodach i wydatkach, zwłaszcza zaś rzeczowe i prawdziwe objaśnienia przy tych pozycjach w wydatkach, które wykazują podwyższenie w stosunku do ustalonego preliminarza na rok 1932, jako też przy tych pozycjach w dochodach, które znów wykazują obniżenie w stosunku do ustalonych pozycji na rok 1932. W objaśnieniach należy uzasadnić celowość, praktyczność i konieczność wszystkich wydatków preliminarzowanych, do których gmina nie jest zobowiązana ani według ustawy, ani też na podstawie innego tytułu prawnego.

Podobne objaśnienia ma przedłożyć i miejscowa rada szkolna co do preliminarza szkolnego na rok 1933.

21. Dowody, wykazujące prawne zobowiązania gminy co do odnośnych kosztów, preliminarzowanych właśnie na podstawie takich zobowiązań lub innego tytułu prawnego (np. umowa, zatwierdzona przez władze nadzorcze, prawomocne rozstrzygnięcie sądowe itp.).

Wymaganie dalszych załączników przez władze nadzorcze jest zastrzeżone.

Specjalne wykazy są wymagane dla przedsiębiorstw gminnych, jak np. elektrowni, cegielni, jatek itp., które w naszych gminach zdarzają się rzadko i dlatego o tych wykazach nie będziemy szerzej wspominali.

Gminy, które nie ubiegają się o zasiłek krajowy, przedłożą również podania o zatwierdzenie preliminarza i dodatków gminnych wraz z należnymi dowodami, wymienionymi powyżej dla gmin żądających o zasiłek, owszem za wyjątkiem tych dowodów, które według charakteru dotyczą jedynie gmin, żądających o zasiłek krajowy.

Z punktu widzenia rzeczowego podkreśla się iż żadna gmina, ani w najbardziej sprzyjającym wypadku nie może liczyć w roku 1933 na większy zasiłek krajowy, niż snąć 8/10 zasiłku, otrzymanego w roku 1931. Preliminarz na rok 1933 ma być w porównaniu do roku 1932 i 1931 przynajmniej o 5 do 10% niższy a w żadnym wypadku nie powinien być wyższy od preliminarzy ostatnich dwu lat.

Jeśli gmina zestawila na rok 1933 także nadzwyczajny preliminarz, musi go gmina również należycie uzasadnić, a to bezwarunkowo tak, aby



Kongres miał się odbyć jeszcze w roku 1914, lecz wybuchła wojna światowa i kongres nie doszedł do skutku.

Znamieniem w pracach wstępnych zdanie ogólne wszystkich delegatów, że domagając się ogólnego rozbrojenia, nie mogą zgodzić się na uznanie równości zbrojeń niemieckich.

Kongres już więc na wstępie znając zapędy niemieckiej haki, nie godzi się, aby Niemcom wolno było się zbroić po ich myśli.

## Śmierć za kradzież w Rosji.

Kradzieże stały się plagą w tym państwie nie do zniesienia. Kradli i kradą wszyscy, że władze nie mogą podołać ścigać występku.

Dekretem rządu wprowadzona została kara śmierci za każdy wypadek kradzieży i odtąd codziennie liczne zapadają wyroki śmierci.

Od 1 września wydano przeszło 50 wyroków śmierci, wykonywanych bezapelacyjnie. W sam piątek minionego tygodnia wydano 12 wyroków takich.

W Charkowie skazano na śmierć osobnika za obrabowanie pociągu towarowego. W Nowosibirsku rozstrzelany został osobnik, który włamał się do śpichlerza kooperatywy. Ten sam los spotkał w Moskwie urzędnika, który zdefraudował 5000 rubli. W Murmańsku toczył się sensacyjny proces przeciwko 53 urzędnikom kolejowym, oskarżonym o defraudację pół miliona rubli. Czterech z nich skazano na śmierć.

Niebardzo to świadczy o moralnym poziomie, panującym wśród obywatelstwa sowieckiej Rosji.

## Przegląd gospodarczy.

**Ceny targowe.** W Ołumuńcu płacono ostatnio: pszenica mor. 144—147 Kcz, słowacka 146—147 Kcz, żyto 102—104 Kcz, jęczmień 98—100 Kcz, owies 74—79 Kcz, proso 165—185 Kcz, mak 425—445 Kcz, siano 52—55 Kcz, słoma 30—33 Kcz, mąka pszenna Ogg 242—245 Kcz, mąka gładka 237—240 Kcz, pszena nr. 202—205 Kcz, nr. II. 185—189 Kcz, żytnia 176—180 Kcz, ryż 156—170 Kcz, mąka karmowa 105—130 Kcz, otreby 57—64 Kcz, cebula 50—55 Kcz.

**Mięso drożeje.** Ponieważ tegoroczne zbiory są bardzo piękne, lud świni i cieląt nie sprzedaje, licząc na większy zarobek później, wskutek czego mięso podrożało.

**Redukcja poborów urzędniczych** jest już rzeczą postanowioną a przeprowadzona zostanie z początkiem roku 1933.

**Taryfa na cukier czeskosłowacki** w Austrii została podniesiona.

**Dochody kolei czeskosłowackich** za pierwsze półrocze b. r. wynoszą 1386 milionów Kcz. Ubytek w stosunku do tego samego czasu roku minionego wynosi 300 milionów Kcz.

**Wielki szmugiel walut** wykryto we Wiedniu. Aresztowano wiele osób.

**Kolejarzom czeskosłowackim** grozi obniżenie płac. Sprawa już podobno gotowa.

## Ze sportu.

**PKS. „Pogoń“ Frysztat — KS. „Slavia“ Orłowa 0 : 4.** Nie powiodło się „Pogoni“, która przegrała pierwszy mecz mistrzowski z dość wysokim score. Zapas rozegrano w ub. niedzielę na boisku w Orłowej.

**PKS. „Polonia“ Karwina — SK. Karviuná 6 : 0.** Ładne zwycięstwo białoczerwonych.

**SK. Frysztat — AFK. Suchá 2 : 5.**

**Wafasiewiczówna** pobiła rekord światowy na 100 m czasem 11'8 sekund.

## Fala kar na piłkarzy i kluby sportowe.

Przeglądając w każdym tygodniu sprawozdania z komisji dyscyplinarnej C. Z. F., przychodzi niejednemu na myśl, czy faktycznie nasza młodzież sportowa jest tak niesportowo wychowana, że taka fala kar spada na piłkarzy i kluby sportowe. Część wypadków, to faktycznie wystąpienia poza ramy wychowania sportowego, podlegające ostrej karze, lecz są też wypadki, gdzie sam sędzia zawinia, iż gracze popełniają grube błędy, kiedy nieraz swymi nietrafnymi rozstrzygnięciami oraz pobudką nienawiści do tego lub owego klubu,

denerwuje niepotrzebnie graczy a we wielu wypadkach i publikę. Potem nie dziw, że gracz o słabych nerwach pozwoli sobie na zwrócenie mu uwagi, sędzia czuje się obrażony i następuje dyskwalifikacja gracza. A czasem, kiedy już tego za dużo, miesza się także w grę publika, a następstwem tego kara dla całego klubu za niedostateczną ochronę sędziego, chociaż sędzia sam był winien. Jako dowód przytaczamy wypadek, jaki zdarzył się we Frysztacie. Znany już tutaj sędzia (Polak), nowoupieczony, o wysokich(?) zdolnościach, tylko nie do kierowania meczem, pochodzący z Karwiny, zięjący nienawiścią do tutejszego klubu, ukończył przedwcześnie mecz i ukarał dwóch graczy oraz klub a to tylko z błahego powodu. Dwu graczy w walce o piłkę potraciło się nawzajem, choć nieumyślnie, z przodu, na co sędzia dyktuje rzut karny. Gracz poszkodowany, będący zarazem kapitanem, pyta się sędziego, co jest tego powodem, lecz „jego wysokość“ wyklucza gracza bez podania przyczyny, a na powtórne zapytanie zakończy mecz w 20 min. Czy winę ponosi tutaj gracz? Każdy przyzna, że nie. Takich i podobnych wypadków jest dużo. Zwracamy uwagę władzom sportowym na bardzo małe zdolności kierowania meczem niektórych sędziów a szczególnie u tych nowicjuszy, czego powodem te różne niepotrzebne zajścia. Egzamina należałoby przeprowadzić nie teoretycznie, lecz praktycznie, zaś przy wymierzaniu kar należy postępować trochę oględnie, a nie kierować się nienawiścią klubową. Kluby powinny każde niewłaściwe zajście opisać i podać nam do umieszczenia. Nie mamy przez to zamiaru bronić występku karnych, chcemy jedynie nieuzasadnione kary napiętnować. Każdy klub bowiem, walcząc z wielkimi trudnościami finansowymi, musi wydać ostatni halerz, ażeby nie zastawiono dalszej czynności, co tamuje rozwój sportu. Go.

## Komunikaty.

**Rejestracja obywateli polskich urodzonych w r. 1912.** Konsulat R. P. w Mor. Ostrawie wzywa wszystkich mężczyzn, obywateli polskich, urodzonych w roku 1912 a zamieszkałych na Śląsku i Morawach, aby w czasie od 1 października do 30 listopada 1932 zgłosili się osobiście w myśl art. 25 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej w wymienionym konsulacie do zapisu poborowych pod osobistą odpowiedzialnością za niedopełnienie tego obowiązku na zasadzie art. 97 wymienionej ustawy. Osoby, zgłaszające się do rejestracji, powinny przedłożyć metrykę i dowód obywatelstwa polskiego (świadcstwo przynależności). Konsulat urzęduje w godzinach od 8—12.

**Cieszyn Czeski.** Pierwsza próba Chóru T. N. P. po wakacjach odbędzie się we czwartek, dnia 8 września o godz. 16-tej w polskiej szkole wydz. w Cieszynie Czeskim. Członkowie Chóru T. N. P. zjawiają się w komplecie, ponieważ Chór ma ważne zadania przed sobą. Wydział Chóru TNP. zwraca się również do wszystkich innych P. T. Kolegów, miłośników pieśni polskiej do wstąpienia w szeregi karnych członków chóru, szczególnie zaś tych, którzy już byli członkami, a z powodu chwilowych przeszkód musieli usunąć się na „urlop“. Wszelkie tego rodzaju „urlopy“ wygasają bowiem z początkiem roku szkolnego 1932-33.

## Nasze drzewa śliwkowe zagrożone.

Zauważył każdy, że na gałązkach młodych naszych drzew śliwkowych znajduje się tego roku wyjątkowo dużo półkulistych skorupiek o barwie kasztanowatej. Jest to tarczówka śliwkowa, szkodnik wielki, który nam gotów zniszczyć sady śliwkowe, tembardziej, że bardzo jest wytrzymały nawet na największy mróz.

Skorupki te, przyłączone do gałązek, wyciągają z nich soki, osłabiając przez to drzewo. Pod każdą taką tarczówką znajduje się 300 do 800 jajeczek, z których z końcem lata wyłęgają się larwy, rozchodzące się po drzewie. Larwy te zimę spędzają w szczelinach kory, pod porostami, mchami, skąd w słoneczne dni wiosenne udają się znowu na młode gałązki, gdzie żerują mniej więcej do połowy lata. W ciągu lipca samice składają nowe jajeczka.

Szkodnika tego należy tępić, a najlepszą porą walki jest czas od połowy sierpnia przez zimę aż do kwietnia.

Fachowcy podają następujący środek: do 100 litrów wody dodać 1 litr mieszaniny, składającej się z 2% wody borowskiej, lysolu i 1'5 kg mydła

szarego. Dobra też jest mieszanina, złożona ze 100 litrów wody, 5 litrów kwasu karbolowego nieczyszczonego i 2 kg szarego mydła. Najpierw należy rozpuścić mydło, poczem, mieszając ten roztwór, dolewać należy kwasu karbolowego. Tą mieszaniną należy śliwy opryskiwać, lecz tylko przy dobrej pogodzie.

A trzeba się zabrać do dzieła, bo szkodnik ten w takiej ilości obsiadł nasze śliwy, że chore drzewa, które przetrzymały tą straszną zimę 1928, teraz schną.

## Rozmaitości.

**Wielkie wyścigi samochodowe** odbywające się w niedzielę zapodaną w okolicach Berna o wielką nagrodę prez. Masaryka, skończyły się zwycięstwem Francuza Chirana. Czechosłowak Štastný znalazł się dopiero na piątym miejscu.

**Oszust ogłosił się za martwego.** Pewien notariusz, Berincki ze Słowaczyny, zdefraudował 100.000 Kz i uciekł poza granice, gdzie sfingował samobójstwo a żył sobie wesoło. Pieniądze jednak poszły, zabierał się na Węgrzech do oszustw areztowano go i zasądono „zmarłychwstałego“ na 15 miesięcy więzienia. Po odsiedzeniu kary wydany zostanie władzom czeskosłowackim.

**Katastrofa okrętowa.** Niemiecki parowiec „Elise“ zatonął koło szwedzkich wybrzeży, najeżdżony na skałę podwodną. Finlandzki okręt „Wania“, pośpieszywszy na pomoc, zdołał wyratować cztery osoby załogi.

**Kopiec dla Sienkiewicza.** We wsi Okrzei pow. łukowskiego w miejscu urodzenia Sienkiewicza odbyło się uroczyste nieoficjalne rozpoczęcie sypania kopca wielkiego pisarza.

**Strajkujący zdemolowali gmach Ligi Narodów.** Większa część robotników, zajętych przy budowaniu gmachu Ligi Narodów, zastrejkowała. Strajkujący rzucili się na łamistrejków, poturbowali ich i porozbijali potem wszystko, co się w gmachu rozbić dało. Są ranni, zaś szkody materialne wielkie.

**Czyn rozpaczny bezrobotnego.** Niedaleko Opawy znaleziono na drodze zastrzelonego mężczyznę a koło niego list do żony, w którym prosi żonę o przebaczenie. Był już długo bez pracy a nie mógł patrzeć, jak jego dzieci i żona głodują i dlatego zdecydował się zakończyć tak nędzne życie.

**Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się koło Przybora gdzie kobieta spadła ze stogu słomy na łopatę tak nieszczęśliwie, że rozpruty został brzuch a wnętrzności jej wypłynęły. Kobieta skończyła w szpitalu.

**Tragedja rodzinna.** W Pudłowie żył pocztowy urzędnik Gregořica w ciągłych swarach z żoną swoją. Podczas kłótni ostatniej porwał młotek i rzucił nim w kierunku żony. Nieszczęśliwym trafem młotek spadł na głowę 9-miesięczn. dziecka, które po przywiezieniu do szpitala zmarło od ciężkiej rany.

**Tragedja rodzinna.** Bezrobotny Gruniak w Łodzi usiłował zamordować swą żonę, poczem rzucił się na swą pasierbicę, której również zadał kilka ciosów młotkiem w głowę. Po dokonaniu tego czynu Gruniak dobył rewolweru i celnym strzałem w usta pozbawił się życia. Gruniak kochał się w niewłasnej córce, ponieważ zaś jego propozycje odrzucała, postanowił zamordować żonę, jej córkę i siebie.

**Czworo dzieci na śmierć zasypanych.** W jednej z wsi w Hiszpanji ziemia zasypała czworo dzieci w wieku 2—6 lat. Wszystkie dzieci poniosły śmierć przez uduszenie.

**Żywa pochodnia.** W Radwanicach zajęło się ubranie na kobiecie, kiedy przykładała do pieca. Kiedy na rozpaczliwy krzyk przybiegli sąsiedzi, nieszczęśliwa była już tak popalona, że umarła we szpitalu.

**Zatarg między wsią a miastem** nastąpił w Polsce, gdzie rolnicy zorganizowani nie chcą do miast nic przywozić, z powodu ogromnej taniości ich produktów. Płody rolne w miastach podrożały.

**Katastrofa słynnego lotnika.** Kapitan Orliński zmuszony został podczas lotu koło Warszawy ratować się ze zepsutego samolotu spadochronem. Samolot się zdruzgotał, lotnik doznał złamania nogi.

**Z litości obiesiła** pewna kobieta koło Berlina swego anormalnego 13-letniego chłopaka a potem sama w ten sam sposób popełniła samobójstwo.



# LOTERIĘ już zestawioną, FANTOWĄ

100 sztuk samych wartościowych i ładnych rzeczy  
za 140 Kč,

dostarczy Wam  
**Ludowa Drukarnia we Fryszacie.**

Hodowla tytoniu w Czechosłowacji daje rocznie 14 milionów kilogramów surowego produktu.

Złodzieja królików aresztowano w Mar. Górach. Żył się od długiego czasu mięsem królików, które sąsiadom wykradał.

Chińska misja oświatowa przybyła do Polski, celem studiowania kultury polskiej.

Doktorat ze sportu zaprowadzają u siebie Włochy. Można tam więc być doktorem sportu, jak u nas mamy tytuły doktora praw, doktora medycyny itd.

Mocne trzęsienie ziemi odczuło w Bośni. Szkody są jednak nieznaczne.

Okręt Bałi wyjeżdża w sprawach swego przedsięwzięcia na Daleki Wschód.

Złodziej w parku. W parku opawskim usiadł pewien pomocnik fryzjerski i przeliczał pieniądze. Naraz ktoś porwał mu portfel z pieniędzmi i rzucił się do ucieczki a goniącego za nim poszkodowanego oblał kwasem solnym, uszkodzwszy mu na szczęście tylko ubranie. Rzucono się w pościg za złodziejem, lecz zdołał z 380 Kcz uciec.

Dziw natury. Gazety czeskie doniosły, że rolnikowi Střalkovi w Trojanowicach u Frenštatu ocieliła się krowa a ciele miało dwie głowy i czworo nóg. Pozatem było normalne.

16 milionów dynarów utracił w grze w karty i w wesołym towarzystwie bogaty kiedyś kupiec a potem się obesił w kabinie kąpielu miejskiego w Zagrzebiu.

Podpalacze puszczaają domostwa koło Uher. Brodu z dymem. Spaliło się tam wiele gospodarstw w ostatnim czasie.

Pociąg pociąg wykołubił się koło Marsylji. Kilka osób zabitych a wiele rannych.

Śmiertelnie się popaliła żona pewnego urzędnika w Kyjowie. Maszyna spirytusowa pękła, zajęło się ubranie i śmiertelnie poparzona zmarła we szpitalu.

Z powodu gorąca nastąpiła w Rumunji eksplozja magazynu amunicji, przyczem 17 żołnierzy i oficer zostali rozszarpani.

Rzadka uroczystość w Katowicach. W niedzielę odbywała się w Katowicach uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod katedrę śląską. Przebieg tej uroczystości transmitowany był przez radio.

We Włoszech wszystkie banki obniżyły stopę procentową od wkładów do 2% rocznie.

Falszowanie franków odbywało się na Węgrzech za wiedzą rządu węgierskiego, jak to zdradził książę Windischgrätz.

Cztery dziesięcioletnie około 20-letnie założyły w Wiedniu bandę dla uprawiania kradzieży, napadów bandyckich i oszustw. Grasowały we Wiedniu i okolicy dość długo, nim ich żandarmerja ujęła.

Strzelanina w Berlinie nie ustaje. Koło gmachu konsulatu polskiego rannych zostało parę osób, w tem jeden policjant w nogę.

Polacy na uniwersytetach kanadyjskich. Jak donosi Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, Kanada ma 16 uniwersytetów. Od roku 1923 istnieje tam klub studentów polskich, do którego należy dziś 21 członków. Uniwersytet w Winnipeggu ma 7 studentów polskich, uniwersyte w Edmonton 6, w Vancouver 2, w Kingston 5, w Hamilton 3; razem w całej Kanadzie studjuje w uniwersytetach 53 Polaków.

1,000,000 ludzi grozi w Mandżurji głód. Powodzie to zawiniły.

Samobójstwo przed egzaminem poprawczym popełnił pewien student w Budapeszcie.

## POLACY! POLKI!

### Wiedza o Polsce

O WSZYSTKIEM DLA WSZYSTKICH!

#### „KIESZONKOWA ENCYKLOPEDIA POPULARNA“

oto dzieło, które na 3000 stronach druku (piętnem) obejmuje materiał naukowy, powabny-opracowany w sposób popularny, przystępny dla wszystkich — a przez to właśnie stanie się niedzielnym przewodnikiem najszerzych warstw społecznych.

Dzieło nasze — odpowie każdemu na wszystkie pytania, rozstrzygnie wszelkie wątpliwości w dziedzinie naukowej czy literackiej, społecznej, politycznej czy gospodarczej.

Dzieło nasze — przez swą bogatą treść zastąpi cały szereg książek naukowych, niedostępnych dla wszystkich z powodu drogiej ceny — a da bogaty materiał informacyjny nie tylko przeciętnemu czytelnikowi ale i uczonemu specjalistę.

Dzieło nasze — położy specjalny nacisk na rzeczy czyste polskie i postara się w każdym wypadku ujawnić pewną wspólność między faktami ogólnej natury a zjawiskami na gruncie polskim.

Dzieło nasze — będzie źródłem wszelkich wiadomości z życia codziennego a które są warunkiem i podstawą wiedzy ogólnej: teoretycznej i praktycznej.

#### Nasza encyklopedia dla Was Polaków na obczyźnie

stanie się pomocą w życiu i pracy, stanie się przyjaciół, przewodnikiem duchowym — wskaże Wam drogę do celu — powie Wam wszystko o POLSCE uzupełni Wasze braki w wykształceniu i wiadomościach ogólnych.

Kupić powinien więc każdy i stale ją nosić przy sobie! Cena w przedprenumeracie tylko 120 Kč (3 dolary). Pieniądze wpłacać albo na konto P. K. O. 410.570 w Krakowie albo w liście poleconym na adres:

Redakcja i Administracja „Kieszonkowej encyklopedii” pop. (Wiedza dla wszystkich).

Polland Kraków ul. Józefitów 10.

Poszukujemy Generalnych zastępców: Księgarnie-Stowarzyszenia.

#### Przypominamy ponownie,

że prenumeratę regularnie płać trzeba

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu.

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Władysława (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmując wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płacą od nich

**5% i więcej**

stosownie od umowy.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle

pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

**KANTOR WYMIANY:** kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

## POWSZECHNE ASEKURACYJNE

### TOWARZYSTWO AKCYJNE

w BERNIE, ul. Švédská 1 6/8 we własnym domu jako **ZAKŁAD KRAJOWY** przyjmuje ubezpieczenia we wszystkich działach i wszelkiego rodzaju. Warunki bardzo wygodne.

#### FILJE:

Praga czeska: ul. Vladislavova 2.

Bratysława: Hvězdoslavo nám. 21.

#### INSPEKTORAT:

Czeski Cieszyn, ul. Fabryczna 1. 13.

## Jedyna wystawa fortepianów

otwarta jest we własnych lokalach

**od 1. do 30 września 1932.**

**Kupka — Mor.Ostrawa — Mar. Góry. 100**

instrumentów światowych firm. Przegląd bez przymusu kupna. Telefon Nr. 832.24.

# Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

**Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000 000.-**

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniem od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

**SZCZEPAN SIKORA,**  
Jabłonek.

**ANDRZEJ CZUDEK,**  
Jabłonek.

**Ks. KAROL KRZYWOŃ,**  
Nawie.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pleczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Fryszacie — używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrektora Poczty i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927. Čís. řed. 2911-III-27.





# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczy

WPan Ks. Oskar Michejda, senior Trzyniec

Konto w Pocz. Urzędz. Czekowym Praga Nr. 53.423

Przedpłata wynosi:

|                  |     |    |
|------------------|-----|----|
| kwartalnie       | 12— | KŁ |
| miesięcznie      | 4—  | KŁ |
| numer pojedynczy | 1—  | KŁ |

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Osz. i Z., Bankwsp. w Cieszynie PKO. Warsz.

Ogłoszenie wiersz petytowy KŁ 2—

|                            |     |
|----------------------------|-----|
| W Polsce: numer pojedynczy | ... |
| kwartalnie                 | ... |
| miesięcznie                | ... |
| rocznie                    | ... |



No. 38.

FRYSZTAT, dnia 15 września 1932.

Rocznik XII.

## Straszna śmierć por. Franciszka Żwirki i inżyniera Stanisława Wigury.

Obaj spadli w niedzielę koło Cierlicka i ponieśli śmierć tragiczną.

Jeszcze nie przebrzmiały echa triumfu znakomitego lotnika polskiego Franciszka Żwirki, który w towarzystwie inżyniera Stanisława Wigury odniósł zwycięstwo w rajdzie europejskim a zaszedł wypadek okropny. Zwycięzcy lotnicy ponieśli śmierć w gruzach samolotu, tego samego samolotu, który ich parę dni temu niósł do zwycięstwa. A stało się to właśnie u nas, na Śląsku, w Cierlicku Górnym.

Obaj znajdowali się w drodze do Pragi. Wyjechawszy w niedzielę rano z Warszawy na meeting lotniczy w Pradze, nie przeczuwali, że to ich ostatnia droga. Mimo niepomyślnych wiadomości meteorologicznych, wystartowali do lotu, dostawszy się na terenie Śląska w obręb gwałtownej burzy. Niebawem w swej sile wichura porwała koło Cierlicka samolot w korkociąg, czyli wiatr wirujący, czem los samolotu i lotników został przypieczętowany. Ludność miejscowa, która mimo burzy, samolot zauważyła, była świadkiem widoku, mrozącego krew w żyłach, widoku, którego nikt rychło nie zapomni. Samolot, porwany przez trąbę powietrzną, stał się formalnie igraszką rozruchanych żywiołów. Straszny wiatr oberwał aparatowi najpierw prawe skrzydło, następnie część lewego a maszyna w wielkim pędzie, rozszarpana, spadła na las, złamała dwie grube jodły, a samolot rozbił się na tysiące kawałków, rozrzuconych szeroko po lesie. Obaj lotnicy, w straszliwy sposób pokaleczeni, ponieśli śmierć na miejscu.

Wież o tragicznym wypadku rozniosła się lotem błyskawicy w okolicy, całej Czechosłowacji a szczególnie w Polsce, wywarła bardzo przynębiające wrażenie. Na miejsce wypadku zaczęło się schodzić ludu setki a potem tysiące z całego Śląska, po obu stronach granicy, wszyscy w niemej ciszy i w głębokim żalu spoglądali na grozą przejmujący obraz tragedii losu. Ci, których triumfalnie witano, parę dni temu, dziś leżą u gruzów swego samolotu, by już nie podnieść się więcej.

Ciała obu lotników, połamane, rozmiążdżone, znaleziono w odległości kilku metrów od gruzów aeroplanu. Widok był tak przynębiający, że nie jeden z obecnych odwracał głowę i ocierał łzę, będącą wyrazem głębokiego żalu.

Na miejscu katastrofy zjawiała się żandarmeria, otoczyła je kordonem. Przybyło wiele przedstawicieli władz administracyjnych i wojskowych czeskich, przybył konsul polski p. dr. Ripa z Ostrawy, któremu przedstawiciele władz czeskich złożyli oficjalnie i osobiście wyrazy współczucia. Zniekształcone do niepoznania zwłoki dwu polskich bohaterów obsypała ludność kwiatami i zaniósła z wielką czcią do kaplicy przy Kościele a oddział żołnierzy garnizonu Czeskiego Cieszyńska ustawił straż honorową. Wśród rozrzuconych papierów i dokumentów por. Żwirki znaleziono fotografię żony i dziecka dwuletniego.

Ogromne wrażenie wywarła wieść o śmierci dwu odważnych lotników w Polsce, będącej jeszcze pod wrażeniem serdecznych powitań po powrocie z okręznego lotu. Kraj okrył się żałobą.

Przerwano od razu różne uroczystości, zamilkły muzyki, stacje radiowe, podczas wiadomości o tragicznym zgonie por. Żwirki i inż. Wigury, odegrały marsza Szopena i przerwały audycje.

Na wieść o śmierci bohaterskich lotników ze wszystkich krajów Europy napływały telegramy kondolencyjne a nawet aeroklub niemiecki przez ręce swego prezesa majora v. Köhlera, wysłał telegram kondolencyjny do polskiego Aeroklubu oraz wdowy po tragicznie zmarłym lotniku, wyrażając głębokie współczucie i powszechny żal. We wielkich miastach Europy wyszły nadzwyczajne wydania gazet, poświęcone pamięci tragicznie zmarłych.

Na lotnisku w Pradze, gdzie się odbywał meeting samolotowy nastąpiło ogólne przygnębienie na wieść o śmierci najlepszego z lotników, który swą obecnością miał się przyczynić do uświetnienia popisów lotn. a u bram Czechosłowacji śmierć tragiczną poniósł. Pamięć obu zabitych uczczono kilkuminutową ciszą i zdjęciem odkryć z głowy.

I lud nasz na Śląsku staje w gronie tych, których tragiczna śmierć lotników polskich okryła żałobą. Radowaliśmy się, a duma rozpierała nam piersi, kiedy s. p. Żwirko i Wigura zwycięzcami się stali, aby za kilka dni być świadkami tej strasznej tragedii zgonu. Niedługo trwała radość nasza. Los mienawisty wyrwał narodowi dwu dzielnych synów, którzy przysporzyli sławy swemu krajowi.

Pogrążeni w głębokim żalu, schylamy czoła przed szczątkami bohaterów.

## Żałobny pochód.

W legendarnej świątyni na Kościelecu w dwu trumnach spoczęły zwłoki dwu bohaterów-lotników. Przed kilku dniami jeszcze świat cały sławił zwycięstwo por. Franciszka Żwirki nad lotnikami całej Europy, a dziś wieść o jego tragicznym zgonie dotarła już do najodleglejszych państw i miast świata. Na Kościelecu, otoczonym od wieków mgłą zdarzeń i ludowych baśni, w kościele leżą w skromnej trumnie potłuczone zwłoki zwycięzcy z przed paru tygodni, a obok jeszcze bardziej pokaleczone martwe ciało jego towarzysza i twórcy aparatu, którym pozyskał dla siebie sławę światową, inż. Stanisława Wigury. Dziwne zrządzenie Opatrzności, dyktujące ich śmierć w chwili największej ich sławy, jakby chciało tę sławę, niezamąconą żadnym innym zdarzeniem, przekazać potomności zagnało ich po śmierć na ziemię obcego państwa, na pogranicze, gdzie jednak żyje lud ich narodu, gdzie bodaj niedawno jeszcze najszerzej radowano się z dumą w sercu z ich zwycięstwa i rozślawienia polskiego imienia.

Nadeszła pora, gdy zwłoki ich przewiezione miały być do ściślejszej ich ojczyzny. Przy katafalkach stoją na straży żołnierze zaprzyjaźnionej armii czechosłowackiej. Nim jeszcze opuszczą świątynię, wzmacnia straż polski „Sokół” w Czechosłowacji a potem jeszcze członkowie polskiej straży pożarnej górnosuskiej.

Z całego Śląska czechosłowackiego zjeżdżają się przedstawiciele ludności polskiej, u trumien płaczą nieszczęsna żona por. Żwirki i siostra inż. Wigury. Tem bardziej nieszczęśliwe, że jeszcze kilka dni temu były świadkami triumfu i zwycięstwa oraz sławy największej, jaką świat dać może, swych drogich dzisiaj już nieżyjących najbliższych. Widać też dużo twarzy obcych, oficerów w mundurach czechosłowackich i w mundurach polskich. To oficerowie-lotnicy przyszli towarzyszyć swemu koledze w ostatniej podróży.

Formuje się długi pochód aut, na czele auto z trumną por. Żwirki, a przed nią zacny ksiądz proboszcz Zawisza, który piechotą odprowadza zmarłych do granicy Stanisławic. Potem auto ze zwłokami inż. Wigury a za nim ci, co przyjechali oddać im ostatnią przysługę. Po brzegach drogi nieprzebrany sznur ludności, rzucającej kwiaty na auta, kryjące zwłoki bohaterów.

Od granicy Cierlicka Górnego już potem auta w przedszym biegu mijają osiedla i przydrożne budynki. Wszędzie dziatwa i dorośli na bokach drogi rzucają kwiaty. Głęboki żal widać w oczach wszystkich. W górze krążą nad pochodem samoloty czechosłowackie, a nad granicą pokazują się również samoloty polskie.

W Mostach na granicy Cieszyńska auta się zatrzymują; cała dolina, przez którą przechodzi droga, zapełniona wojskiem i ludnością. Formuje się pochód. Na czele kompania honorowa 8 pułku czechosłowackiego z licznym orszakiem oficerów, wśród których p. generał brygady Fr. Melichar, p. pkk. Wacław Rydel, p. mjr. Józef Fikał, p. kpt. szt. Śtrba i wielu innych. Potem idzie orkiestra wojskowa czechosłowacka, za nią reprezentacja „Sokoła” polskiego w Czechosłowacji i inne przedstawicielstwo ludności polskiej ze Śląska czechosłowackiego z wieńcami, żołnierze czescy z wieńcami, potem trzej Sokoli, niosący na poduszce odznaczenia zabitych bohaterów, a następnie trumna, za którą kroczy rodzina, pan konsul dr. Ripa w otoczeniu swych urzędników i różnych reprezentantów, a potem wielkie rzesze ludności. Orszak coraz bardziej rośnie w miarę zbliżania się do Cieszyńska. Pochód posuwa się już teraz całą drogą w szpalerze dziatwy i starszych, z głębokim przejęciem oddających hołd zmarłym, których wprawdzie osobiście nieznano, lecz którzy w tak krótkim czasie stali się kochanymi przez wszystkich.

Ulice Cieszyńska Czeskiego w biały dzień oświetlone na znak powszechnej żałoby. Orkiestra wojskowa gra marsze żałobne, a dzwony kościołów smutną ich melodię roznoszą po okolicy.

Na moście czekają na przyjęcie zwłok władze wojskowe i cywilne polskie, duchowieństwo, wojsko, różne organizacje i nieprzebrane tłumy ludności. Wojsko czechosłowackie zatrzymuje się przed mostem, prezentuje broń, orszak posuwa się aż do środka mostu. Przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej tu z tej strony p. konsul Dr. Karol Ripa oddaje drogie zwłoki władzom i ludowi ojczyzny, żegnając się ze zmarłymi imieniem polskiego posła w Pradze, imieniem całej polskiej ludności w Czechosłowacji. Zginęli tragicznie, lecz zapalili gwiazdę, która będzie świecić pracy i wysiłkom całego narodu, a także pracy ludności mieszkającej w Czechosłowacji, lecz polskiej duchem, a będzie ona zarazem dalszym ogniskiem na ziemi, która się ma stać pomostem zgody i współżycia dla Polski i Czechosłowacji.



Przed nim jeszcze generał Melichar złożył hołd zmarłym i pożegnał ich imieniem armii czechosłowackiej, ministerstwa obrony narodowej i imieniem państwa. Za armię i władzę polskie przemówił i podziękował w krótkich słowach p. gen. Przedziecki. Czechosłowacka orkiestra wojskowa zagrała hymn polski i czechosłowacki, trumny pokryte flagami polskimi przenieśli oficerowie polscy na wozy polskie, uformował się na nowo pochód i ruszył przez oświetlony i czarnymi chorągiewkami przystrojony Cieszyn do szpitala śląskiego.

Przed mostem pozostali tylko żołnierze, zaś oficerowie czechosłowaccy wraz z p. konsulem dr. Ripą, Sokół polski z Czechosłowacji, nasi poślowie i całe mnóstwo ludności z naszego Śląska odprowadzili orszak aż na miejsce, do kaplicy szpitalnej.

Nazajutrz odprawiono w Cieszynie ceremonie kościelne a następnie przewieziono zwłoki wśród żałobnego triumfu przez Katowice, Kraków, Częstochowę do Warszawy.

W Ojczyźnie, Polsce, spoczną zwłoki bohaterów polskich. Kiedyś przyszłe nasze pokolenia opowiadać będą na Śląsku Cieszyńskim o tajemniczym zgonie bohaterskiego polskiego zwycięzcy i jego towarzysza a powieść gminna otoczy ich nimbem legendy, jako nowej ofiary tajemniczych sił, władających nad wzgórzem Kościeleckim.

W.

## Czesi nad zwłokami bohaterskich lotników.

Prasa czeska i polska, pisząc o śmierci polskich lotników zaznacza, że śmierć zbierała dwa sąsiednie narody, przed orszakiem pogrzebowym jakaś niewidzialna ręka usunęła granice, oficerowie czescy w mundurach przekroczyli granice by odprowadzić bohaterów do Polski, ludność ruszyła pochodem przez granice, przez nikogo nie zatrzymywana i jak słusznie jedna z gazet polskich zaznacza, „nikt nie pytał, czy to swój, czy obcy. Wszyscy byli swoi”.

„Mor.-sleski denik” tak o śmierci polskich lotników pisze:

„Cuda Czechosłowacja, zwłaszcza zaś koła lotnicze i wojskowe, boleją nad stratą, której doznało sprzymierzone z nami państwo, Rzeczpospolita Polska, przez śmierć por. Fr. Żwirki i inż. Wigury. Boleje tem więcej, iż śmierć zastała bohaterskiego lotnika a wielokrotnego zwycięzcę w młodym jeszcze wieku, krótko po zwycięskim raidzie, a prawie w czasie lotu z Warszawy do Pragi, która skończyła właśnie wszystkie przygotowania celem chwalebnego i entuzjastycznego przyjęcia.”

Oficjalną kondolencję rządu czeskiego złożył w Warszawie radca poselstwa dr. Smutny, składając wyraz serdecznego współczucia.

I armja czechosłowacka złożyła kondolencję na ręce marszałka Piłsudskiego, który od czechosłowackiego ministra obrony narodowej Viškovskiego otrzymał następującą depezę:

„Ekscelencjo! W imieniu armji czechosłowackiej proszę Pana i Wojsko Polskie o przyjęcie wyrazów głębokiej sympatii z powodu śmierci tragicznej por. pil. Żwirki.

Śmierć tego bohatera, który ostatnio zdobył dla Polski wawrzyny w Challenge'u międzynarodowym samolotów turystycznych, jest dla nas tem więcej tragiczna, iż zginął on przy okazji złożenia nam wizyty w locie do Czechosłowacji gdzie entuzjastyczne przyjęcie było dla niego przygotowane.

Minister obrony narodowej dr. Viškovsky.

W odpowiedzi marsz Piłsudski przesłał następującą depezę:

„Dr. Viškovsky, minister obrony narodowej — Praga.

Bardzo dziękuję Panu Ministrowi za serdeczne wyrazy współczucia, które otrzymałem od Pana i Armji Czechosłowackiej z powodu tragicznej śmierci por. Żwirki.

Jednocześnie proszę o przyjęcie mego serdecznego podziękowania dla tych dowódców i oddziałów Armji Czechosłowackiej, którzy oddali honory naszym dzielnym lotnikom i okazali tak wiele żołnierskiej życzliwości wobec tego tragicznego wypadku.

Marszałek Polski Józef Piłsudski, Minister Spraw Wojskowych.”

## Prasa niemiecka o śmierci bohaterów.

W obliczu śmierci tragicznej lotników polskich i prasa niemiecka, bez różnicy zapatrywań partyjnych, zamieszcza na łamach swych głosy współczucia. I tak, wielka gazeta „Frankfurter Zeitung” pisze, że „żał z powodu nieszczęścia nienagannego sportsmena, pozostającego w stosunku serdecznego koleżeństwa do lotników niemieckich, jest szczerą i wielką w całym niemieckim świecie sportowym”.

Inna gazeta niemiecka pisze: „Sukces Żwirki w locie okrężnym w walce konkurencyjnej z najsilniejszymi lotnikami, otoczył aureolą światowej sławy. W „Morgenzeitung” czytamy, że Żwirko do ostatniej chwili okazał się tym samym bohaterskim lotnikiem, jakim prezentował się w Europie podczas raidu”.

„Neue Freie Presse” pisze, że Żwirko swój ostatni triumf uzyskał wyjątkową brawurą i zręcznością. Cały świat sportowy solidaryzuje się z narodową żałobą w Polsce”. Wszystkie gazety europejskie boleją nad tragiczną śmiercią polskiego lotnika-bohatera.

## Pomnik dla polskich lotników

Za inicjatywą i na żądanie miejscowej ludności Cierlicka Górno i Dolno, aby dla polskich lotników, którzy tragicznie zginęli na naszej ziemi Śląska Cieszyńskiego, wybudować na miejscu wypadku własnym kosztem polskiej ludności pomnik, zawiązał się komitet, który zajmuje się zbieraniem składek i przygotowaniem do stworzenia tego dzieła. Dobry przykład dali zaraz w dniu przewiezienia zwłok lotników polscy Sokoli z Czechosłowacji, którzy w swym małym gronie zebrali zaraz 51 Kcz i złożyli je na ręce pana Farnika, rolnika w Cierlicku. Zwracamy się do całej polskiej ludności z gorącą prośbą, aby myśl tę poparto i aby drobnymi składkami doprowadzono do postawienia tego pomnika. Redakcja nasza będzie przyjmować składki i je także ogłaszać.

## Droga powrotna lotników polskich.

Żałobą okrył się cały naród z powodu zgonu tragicznego swych zasłużonych synów.

Po manifestacyjnej uroczystości pożegnalnej, zgromadzonej drogim szcztątkom w Cieszynie, wyjechał pociąg w kierunku Warszawy. We wszystkich większych stacjach, udekorowanych, zatrzymywał się pociąg a tysiące ludności ze łzami w oczach, witało a zarazem żegnało zwłoki lotników, obsypując trumny kwiatami, wśród płaczu i łkania.

Na całym szlaku żałobnym, więc w Bielsku, Dziedziicach, Oświęcimiu, Krakowie, Częstochowie aż do Warszawy, te same, wielce rozrzewniające sceny. Szczególnie Kraków zmanifestował hołd dla bohaterów. Od godziny 3—6 wieczorem tysiączne przesuwwały się tłumy, w ciszy pokłon oddając. Setki wieńców w ciągu drogi zakryło trumny obie.

We Warszawie wystawiono zwłoki w kościele św. Krzyża, gdzie spoczywały przez środę. Tysięczne tłumy ostatni raz oglądały bohaterów.

We czwartek złożono zwłoki na cmentarzu Powązkowskim, w miejscu dla osób zasłużonych.

Pogrzeb był wielką manifestacją stolicy ku uczczeniu pamięci bohaterskich lotników polskich.

## Kraków dla uczczenia pamiątki por. Żwirki.

Rzucono tam myśl, aby utworzyć fundusz imienia tragicznie zmarłego por. Żwirki na stypendjum dla najlepszego pilota turystycznego wyszkolonego w Aueroklubach polskich. Pierwszy zgłosił się pewien starszek, który, składając 10 złotych ze łzami w oczach wyznał, że całą noc przepłakał nad śmiercią bohatera-lotnika. Ofiary płyną podobno obficie.

## Rząd praski dla utrzymania równowagi budżetu.

Rada ministrów w Pradze obraduje nad budżetem na rok 1933. Szczegóły budżetu opracowane były już w lecie, dziś chodzi o zebranie materiału ogólnego w całość. Preliminarz dochodów dostosowano do ogólnej sytuacji gospo-

darczej państwa, biorąc pod uwagę zniżkową tendencję różnych źródeł dochodu państwa bieżącego roku. Z drugiej strony projektuje państwo obniżenie wydatków rzeczowych i personalnych, co się we wysokim stopniu przyczyni do utrzymania równowagi budżetowej.

Te postanowienia godzą w egzystencję urzędników, których płace, według chodzących słuchów, znacznej ulegną redukcji. Organizacje urzędnicze już teraz czuwają, żeby redukcja nie przybrała form zbyt przykrych.

## O czeski charakter Pragi.

Stolica Czechosłowacji zamieszkała jest w wysokim procencie przez Niemców, których prawa językowe były dotąd, stosownie do ich liczebności, respektowane. Podczas ostatniego spisu ludności spadła jednak liczba Niemców praskich i zaczynają się okazywać pierwsze tego następstwa.

Jak donoszę z Pragi, burmistrz dr. Baxa wydał obwieszczenie w sprawie całkowitego zakazu umieszczania napisów nagrobkowych w języku niemieckim i to zarówno na tamtejszych cmentarzach, jak i w krematorium.

Niemcy przeciwko temu rozporządzeniu ostro protestują i ogłosili już w tej sprawie odwołanie do ministerstwa spraw wewnętrznych.

## Parlament niemiecki rozwiązany.

Parlamentowi nie prorokowano długiego życia, lada dzień spodziewając się jego rozwiązania. Nastąpiło to w poniedziałek, 12 września.

Na porządku dziennym postawiono ekspozycję kanclerza Papena, poświęconę polityce Niemiec.

Nim jednak Papen doszedł do głosu, postawiono wniosek głosowania nad propozycją uchylenia ostatniego dekretu prezydenta Hindenburga oraz nad wnioskiem o wyrażenie wotum nieufności rządowi Papena.

Na zapytanie prezydenta parlamentu, kto sprzeciwia się postawieniu tegoż żądania na porządek dzienny, nie powstał ani jeden poseł. Los więc parlamentu został zadecydowany, ponieważ Papen miał w tece dekret rozwiązania.

Po krótkiej przerwie pojawił się kanclerz z teką czerwoną wraz z dekretem Hindenburga. Papen zgłasza się do słowa, którego mu prezydent parlamentu odmawia, zarządzając głosowanie nad wnioskiem wotum nieufności dla rządu.

Izba zapocząła głosowanie. W tej samej chwili von Papen podchodzi do stołu prezydalnego i kładzie na stole dekret, rozwiązujący parlament.

Prezydent odsuwa energicznie dokument na bok i zupełnie na to nie reaguje. Rząd opuszcza ławy, a Izba głosi dalej.

Po przeprowadzeniu głosowania imiennego okazuje się, że za wnioskiem o wotum nieufności wypowiedziało się 513 posłów przeciw 32 przy 5 wstrzymujących się od głosowania.

Prezydent parlamentu oświadcza, iż wpłynęło pismo rządu o rozwiązaniu parlamentu. Ponieważ jednak tymczasem rządowi uchwalono wotum nieufności, przeto nie może on uznać tego pisma za prawomocne.

Powstał więc nowy okres w rozwoju wypadków w Niemczech. Co dalej nastąpi, niewiadomo, ponieważ parlament oświadczył, że rozwiązania nie przyjmuje do wiadomości i dalej będzie obradował.

Rząd zaś zdecydowany jest wszelkimi stojącymi mu do dyspozycji środkami, nie dopuścić do odbicia zapowiedzianego przez prezydenta Reichstagu Goeringa posiedzenia.

Prasa niemiecka zaznacza, że prawdopodobnie zawieszony zostanie stan wyjątkowy.

W państwie bojaźni bożej coś wiele w nieporządku a sprawy wikłają się coraz bardziej. Atmosfera tam bardzo naprężona a stanowisko rządu niepozadzroszczenia godne.

Sytuacja coraz groźniejsza się wytwarza, grożą przykre niespodzianki.

Przypominamy ponownie, że prenumeratę regularnie płacić trzeba.



## Niemcy tracą przyjaciół.

Generalny sekretarz Partii Pracy w Anglii, Henderson, który dotychczas w polityce międzynarodowej stał po stronie Niemców, obecnie, obserwując rozwój orjentacji wśród narodu niemieckiego, oświadcza, że gdyby Niemcom udzielono prawa do zwiększenia zbrojeń, to byłoby to nie szczęściem dla całego świata, gdyż spowodowałoby to międzynarodowy wyścig zbrojeń i zagroziłoby ogólnemu pokojowi świata.

## Mussolini orędownikiem Niemiec.

Niemcy zażądały w specjalnej nocie do Ligi Narodów równości zbrojeń. Mimo więc sześciu milionów bezrobotnych, chciałyby wyrzucać miliony na zbrojenia, uzyskawszy z drugiej strony wiele względów w płaceniu odszkodowań wojennych. Z jednej strony starają się światu udowodnić, że płacić nie potrafią a z drugiej strony domagają się pozwolenia na zbrojenia.

Po stronie Niemiec stanął Mussolini, zaznaczając, że z chwilą przyjęcia Niemiec w charakterze członka do Ligi Narodów, cały świat tem samem uznał równouprawnienie Niemiec, co do ich praw i obowiązków. Mussolini więc wyznaje tezę, że Niemcy płacić nie mogą, bo miliony potrzebne im na budowę armat i innych narzędzi wojennych.

## Przegląd polityczny.

Ku czci bohaterów por. Żwirki i inż. Wigury zamierza ministerstwo poczt i telegrafów w Polsce wydać serję znaczków pocztowych z wizerunkami tragicznie zmarłych lotników.

Wybory parlamentarne w Niemczech, o ile do nich dojdzie, odbyłyby się 6 listopada. Wszystko jest jednak obecnie w Niemczech pod znakiem zapytania.

Papen rzucił hasło, mające być hasłem wybożem: „Z Hindenburgiem za Niemcy!”

Procesy antyfaszystowskie przeciwko tajnej organizacji komunistycznej, organizującej zamachy, odbywają się we Włoszech.

Troceki otrzymał pozwolenie na pobyt kuracyjny w Piszczanach pod warunkiem, że po kuracji powróci do Turcji.

Włochy grożą wystąpieniem z Ligi Narodów, niezadowolone z polityki międzynarodowej.

Rząd hiszpański przeciwko monarchistom. W związku z ostatnim wystąpieniem monarchistycznym rząd karze srogo wszystkie osoby skompromitowane konfiskatą majątków oraz tytułów. Wśród tych osób jest 128 arcyksiążąt, 124 markizów i 85 hrabiów.

## Ile jest Polaków na świecie?

(Dokończenie.)

W Lotwie mieszka około 70.000 Polaków, przy czem głównymi środowiskami są: prowincja Letgalia, byłe Inflanty Polskie (element rolniczy) i miasto Ryga (robotnicy).

W Niemczech liczba Polaków, obywateli Rzeszy niemieckiej, wynosi zapewne około 1.400.000, aczkolwiek Niemcy starają się liczbę tę znacznie obniżyć, tworząc sztucznie odrębne „narodowości”, jak „Mazury”, „Kaszubi” itp. Do wymienionej liczby Polaków należy jeszcze dodać liczbę robotników polskich, przybywających na sezonowe roboty rolne do Niemiec i pozostających tutaj bez zmiany obywatelstwa polskiego. Liczba ich waha się — zależnie od pory roku — od 100 do 300 tysięcy. W ten sposób otrzymujemy, jako liczbę Polaków stale w Niemczech przebywających, co najmniej 1.500.000. Na tę liczbę składają się przeważnie rolnicy i robotnicy fabryczni.

Urzędowe statystyki Rosji sowieckiej wykazują ponad 650.000 Polaków, zamieszkałych w Związku Republik sowieckich, jednak należy przyjąć, że wielu Polaków w obawie przed terorem i zemstą podało narodowość inną, tak, że liczbę Polaków w Rosji sowieckiej (wraz z Ukrainą i Białą Rusią) można śmiało przyjąć na 800.000 osób. Jest to element włościański i drobnomieszczański.

W Rumunii mieszka około 100.000 wieśniaków, robotników i rzemieślników polskich, prawie wyłącznie obywatele rumuńskich, przy czem blisko

Zmiany w Sowietach. W prasie krąży pogłoski, że Stalin ma niebawem ustąpić, a miejsce jego ma zająć Woroszyłow, obecny komisarz dla spraw wojskowych.

Sowiety gotowe uznać długi carskie we wysokości 875 milionów rubli przedwojennych, w Ameryce, aby zyskać sobie uznanie przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Z walk amerykańskich. Kongres boliwijski uchwalił wypowiedzenie wojny państwu Paragwaj. Spór toczy się o pograniczne pola naftowe.

Ofenzywa w Mandżurji. Według ostatnich informacji, partyzanci chińscy w liczbie kilkudziesięciu tysięcy rozwinęli w Mandżurji ofensywę na wielką skalę, atakując jednocześnie Czang-Czo i Kiryn.

Powstanie wybuchło w Albanii. Spiskowcy dążą do obalenia obecnego rządu.

Amerykański szef sztabu generalnego Mac Arthur przyjechał z Warszawy do Pragi.

## Polacy a rewolucja brazylijska.

Od kilku miesięcy szaleje na terenie Brazylii krwawa wojna domowa. Prawie całe południe tego olbrzymiego kraju powstało przeciw rządowi prowizorycznemu dra Getulio Vargasa. W chwili obecnej walka przeniosła się również na teren stanu Parana, zamieszkałego przez 120.000 Polaków. Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, naczelną reprezentacją siedmiomilionowej Polonii Zagranicznej, bacznie śledzi losy rodaków, rzuconych w odmęt krwawej zawieruchy. Rewolucja brazylijska z końca ubiegłego wieku miała przebieg bardzo krwawy. Zabójstwa i mordowanie bez sądu były wówczas powszechnie na porządku dziennym. Istnieje obawa, że w Brazylii mogą się powtórzyć gwałty z okresu rządów Floriana Peixoto. Ostatnio losom Polaków parających zainteresowała się prasa warszawska. „Express Poranny” poświęcił Polonii parąńskiej dwa artykuły, pióra red. Bohdana Lepeckiego. Polacy w Paranie w ogniu krwawej rewolucji oraz „Na kresach kolonizacji polskiej w Paranie”.

## Zajicek jednak wydany.

Władze amerykańskie przychyliły się do żądania czeskosłowackich władz i zgodziły się na wydanie Zajiceka. Wszystko więc przygotowane. Lecz Zajicek wniósł protest do władz amerykańskich z powodu niedotrzymania pewnych formalności. wobec czego upłyne sporo czasu, nim pan ten znajdzie się w Czechosłowacji.

Zajicek zapowiada, że różnym osobom będzie jego powrót bardzo nie na rękę i niejednemu będzie bardzo gorąco. Będziemy mieli może różne sensacje.

60.000 osób zamieszkuje Bukowinę, dawną prowincję austriacką.

Tak więc grupa mniejszości polskich obejmuje przeszło 2.925.000 ludności polskiej na obczyźnie.

Najliczniejszym środowiskiem w grupie krajów emigracyjnych są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Przy określaniu liczby Polaków na tym terenie nasuwają się poważne trudności. Statystyki amerykańskie nie wskazują przynależności narodowej a jedynie pochodzenie, przy czem również statystyki te są niedokładne. Ilość Polaków wraz z ich rodzinami wynosi ponad 4 miliony. Jest to element robotniczy i farmerski, który wytworzył z czasem własną, liczną inteligencję.

Drugie co do liczebności środowisko emigracji polskiej, to Francja, gdzie przebywa obecnie, po rozpoczęciu reemigracji z powodu panującego tam bezrobocia, około 700.000 Polaków. Są to przeważnie górnicy i robotnicy fabryczni, którzy w dużej mierze przyczynili się do odbudowy zniszczonych wojną północnych prowincyj kraju. Jest tutaj również znaczna liczba robotników rolnych.

W Brazylii mieszka przeszło 200.000 Polaków. Są to przeważnie farmerzy-koloniści i robotnicy plantacyjni. Z tego samego elementu składa się ludność polska w Kanadzie i Argentynie w liczbie przeszło 120.000 osób w każdym z tych krajów.

W Belgii mieszka około 50.000 górników i rolników Polaków, zaś na Węgrzech 30.000 Polaków, z których połowa jest obywatelami węgier-

## Jedyna droga

korzystnego zakupu nowych materji jesiennych i zimowych, wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze, po nowych niskich cenach, prowadzi do **specjalnego składu sukna**  
**Gustaw Pollak**  
**Czeski Cieszyn.**

## Korespondencje.

**Frysztat.** (Podziękowanie) Dnia 4 września odbyły się dożynki w ogrodzie Polskiego Domu Katolickiego, poprzedzone nabożeństwem dziękczynnym za tegoroczne plony. Pogoda nam całkiem zabawę zepsuła, kto nam jednak życzliwy, ten przyszedł. Z tej okazji składa komitet dożynekowy jak najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy się w jakikolwiek sposób przyczynili do urządzenia dożynek. Przedewszystkiem składamy serdeczne Bóg zapłać Czcigodnym Gazdąkom Parafiańskim F., że raczyli przyjąć zaszczytną funkcję gazdów. Serdeczne podziękowanie należy się Chórowi z p. Talentą na czele oraz czcigodnym Gościom za liczne dary do bufetu i loterii fantowej i koła szczęścia. Uznaniem wszystkim funkcjonariuszom, którzy bezinteresownie pracowali koło dożynek a wreszcie wszystkim obywatelom z miejsca a zwłaszcza tym, którzy przybyli z dalsza, serdeczne „Bóg zapłać!”

Komitet

— Rozbijacz automatów gry w pieniądze został złapany. Jest nim bezrobotny od dwu lat Poskier z Granic marklowickich, którego przylapano, gdy automat w gospodzie Chani we Frysztacie w nocy z poniedziałku oprawiał.

— W niedzielę, 18 września urządzi „Pogoń” zabawę rekrucką w Pol. Domu Katolickim we Frysztacie o godz. 7.30 wieczór.

— (Czy prowokacja?) Kasa chorych przenosi się do nowego, wspaniałego i prawdopodobnie bardzo drogiego gmachu własnego, wybudowanego za pieniądze robotników. Chcemy panom,

skini. W trzech dalszych państwach europejskich: w Austrii, Danji i Jugosławii liczba Polaków, prze ważnie dość dawno w tych krajach zamieszkałych, wynosi w przybliżeniu po 15.000 osób, przy czem w Danji i Jugosławii są to przeważnie rolnicy, podczas gdy w Austrii rzemieślnicy i robotnicy. W Holandji jest przeszło 6.000 Polaków, zatrudnionych w rolnictwie. W Chinach znajduje się około 7.000 Polaków, trudniących się handlem i rzemiosłem. W Anglii, Estonii i Szwajcarii mieszka po 2.500 Polaków, w dalekiej Australii i na Kubie po 2.000, we Włoszech i Turcji po 1.000, w Finlandji, Luksemburgu i Meksyku ponad 500, w Szwecji, Bułgarii, Indjach holenderskich, Grecji, Hiszpanji, Peru, Boliwji, Japonji, Norwegii, Persji i Portugalji, wreszcie w kolonjach afrykańskich po 100—200 osób narodowości polskiej, czyli przeszło 2.000.

W ten sposób możemy obliczyć, że emigracja polska, zamieszkała w 15 środowiskach zamorskich oraz w 20 środowiskach europejskich, liczy przeszło 5.294.000 osób. Dodając do tej liczby jeszcze 2.925.000 Polaków w 6 państwach, sąsiadujących z Polską, otrzymujemy, jako łączną liczbę Polaków poza granicami Polski 8.219.000 osób, mieszkających w 41 krajach. Jest to więc prawie że czwarta część całego narodu polskiego, liczącego na całym świecie 30.427.076 głów.

Czas już wielki, aby wielka masa poszła za hasłem, rzuconem przez Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy i stworzyła na II Zjeździe Polaków z Zagranicy, mającym się odbyć w 1934 roku, Światowy Związek Polaków.



siedzącym w zarządzie tej instytucji zwrócić uwagę na nietakt, którego się świadomie dopuścili. Instytucja ta nie jest przecie przedsiębiorstwem politycznym, pieniądze do niej płyną z kieszeni robotnika polskiego przeważnie, boć chyba nikt, chcący zasłużyć na nazwę człowieka inteligentnego, nie będzie śmiał twierdzić, że niema tu robotników polskich. Polski robotnik bez względnie przezwaga, choćbyśmy i pomineli tych dostatecznie nieuświadomionych, którzy z głupoty tylko znaleźli się w obozie czeskim. Za polskie pieniądze stanął więc ten gmach, choćbyście się tego i wypierać chcieli. A dlaczego wy tego robotnika polskiego lekceważycie? Czy on nie wart trochę uszanowania? Czy ten gmach zwaliłby się, gdyby tam też znalazło się parę wyrazów polskich? Cemu to tylko napis czeski widnieje na zewnętrznych murach gmachu? Powiedźcie nam raz otwarcie, dlaczego, przyjmując urzędników na posady, nie uwzględnicie i synów naszych robotników polskich. Czyżby to były uprzywilejowane posady dla Czechów a mybyśmy byli tylko po to, aby płacić? Jest was tam wielu, co to mienicie się być socjalno-demokratycznymi międzynarodowcami. Ta ka to u was międzynarodowość? Syn robotnika polskiego nie wart zasiąść jako urzędnik w waszym gronie? Powiedźcie nam to otwarcie, bośmy ciekawi, jaki tam w nowym gmachu duch zapanał!

**Marklowice Dolne. (Pożar.)** W poniedziałek wieczorem wybuchł u nas pożar. Spaliła się stodoła rolnika Tomiczka. Ogień został najprawdopodobniej podłożony. — Nad ranem tej samej nocy ponownie łuna zajaśniała nad okolicą, tym razem nad Piotrowicami. Żandarmerja szuka sprawców.

**Darków. (Tragiczny wypadek.)** W poniedziałek minionego tygodnia uległ miejscowy majster pickarski Kuś nieszczęśliwemu wypadkowi. Upadł schodząc po schodach w restauracji kąpielowej w Darkowie, tak nieszczęśliwie, że skaleczył się niebezpiecznie w głowę. Odwieziono go do szpitala w Orłowej, gdzie w piątek umarł. Pogrzeb odbył się w niedzielę.

**Karwina. (Kurs esperanta.)** W dniu 26 września br. rozpoczyna Kółko Samokształcenia drugi z rzędu kurs esperanta dla początkujących, który będzie się odbywał każdego poniedziałku o godzinie 6 wieczorem w szkole czerwonej obok starego kościoła. Przyjmuje się każdego bez różnicy wieku i przynależności partyjnej. Zgłoszenia ustne i pisemne należy kierować do pp. Józefa Włoska, szych Franciszki i naucz. Ad. Szurmana.

**Karwina-Granice. (Jubileusz 30-letni szkoły. Podziękowanie.)** W dniu 4 września obchodzili tutaj towarzystwa polskie (Macierz Szkolna i Rodzina Opiekunów) 30-letni jubileusz szkoły. Przed budynkiem szkolnym, bardzo pięknie udekorowanym, odbyła się Msza polowa, którą odprawił przew. ksiądz dziekan L. Knyps z Fryształu w asyście miejscowego duchowieństwa. Nabożeństwo ewang. odprawił wiel. ks. Pierla, pastor z Orłowej. Kazania okolicznościowe wygłosił miejscowy katecheta wiel. ks. A. Paździora a ewang. sam celebrant. W czasie Mszy św. śpiewał miejscowy chór mieszany, wzmocniony chórem z Dąbrowy. Z kolei nastąpiły przemówienia okolicznościowe a mianowicie: miejscowego kierownika szkoły, który oprócz słów powitalnych przedstawił historię założenia szkoły oraz podziękował obecnym za przybycie. Za władze szkolne przemówił insp. szkolny WP. P. Rakus, za Konsulat Rzp Pol. P. R. Kobiela, za Macierz Szkolną prezes i dyr. gimn. WP. Feliks za wydział gminny i radę szkolną miejscową P. Guziur, za grono prof. gimn. prof. WP. J. Niemiec. Następnie nastąpiły deklamacje okolicznościowe dzieci. Popołudniu odbył się w ogrodzie tutejszej miejscowej ochronki festyn ludowy, który jednak z powodu ulewnego deszczu się nie udał. Komitet miejscowy poczuwa się do miłego obowiązku złożyć najserdeczniejsze podziękowanie Przew. ks. prałatowi Weissmannowi za wypożyczenie ołtarza i przychylności, przew. ks. dziekanowi L. Knypsowi za bezinteresowne odprawienie Mszy św., a ks. pastorowi Pierli za nabożeństwo i kazanie, wyżej wymienionym P. T. mówcom, dyrygentowi chóru, p. naucz. Janurkowi, P. T. Śpiwakom, P. T. Członkom Wydziałów miej. za ofiarę pracę przygotowawczą, oraz P. T. licznie zebranej publiczności za łaskawe przybycie naszym staropolskim „Bóg zapłać!“. Komitet.

**Sucha Górna. (Ze Sokół.)** Pol. Tow. Gimn. „Sokół“ w Suchej Górnej urządza we środę

Wacława, to jest we środę, dnia 28 września publiczne zawody lekkoatletyczne. Z okazji wykończenia boiska sportowego Tow. Gimn. „Sokół“ ufundowało puchar, który ofiaruje Towarzystwu z największą ilością zdobytych punktów w następującym programie: Biegi 100 m, 400, 800 i 1.000 metrów; rzuty oszczepem, dyskiem i kulą; skoki w dal, zwyczaj i o tyczce. Początek zawodów punktualnie o godz. 2 popoł. Wieczorem zabawa taneczna. Towarzystwo cieszy się na liczne wzięcie udziału. — Zgłoszenia należy zasyłać na adres: Józef Baiger, Sucha Górna 57, z wkładką 2 Kcz za jedną osobę.

**Skrzeczoń. (Dożynki.)** W niedzielę, dnia 4 września br. odbyły się u nas tradycyjne dożynki, urządzone staraniem miejscowego Koła Macierzy Szkolnej i Związku Śl. Kat. Mimo niepogody udały się one bardzo dobrze, dzięki ofiarności i zapobiegliwości naszych obywateli. W długim i barwnym pochodzie śpieszyli goście do olszyny, by tam obchodzić święto rolników. Urządzenie wspaniałego pochodu było dziełem nieustrudzonego pracownika p. E. Popka, oraz innych, którzy już w sobotę krzatali się około strojenia wozów. Podziękowanie należy się też ruchliwemu przewodniczącemu dożynek p. W. Kłosowi, który swą pracą i oszczędną gospodarką przyczynił się bardzo dodatnio do osiągnięcia poważnego zysku materialnego. Niemniej należy się podziękowanie wszystkim tym, którzy, czy datkami do bufetu, czy też pracą przyczynili się do urządzenia owej imprezy. Tu jednak z ubolewaniem zaznaczyć trzeba, że niektórzy obywatele okazali się obojętni. Brak poczucia obywatelskiego i uświadomienia narodowego. Tym chwinnym przypomnieć trzeba słowa poety śląskiego, J. Kubisza: „Kto kocha wszystko, co swoje, na tego zleje Bóg łask swych zdroje“. Cześć całemu komitetowi dożynekowemu, cześć i młodzieży za udział w pochodzie, śpiewie i za śliczne oddanie tańców śląskich. Podziękowanie należy się i Lutyniakom za tak liczne przybycie i za udział w pochodzie i dożynkach! Łączmy się w przyszłości wszyscy, a damy dowód naszej żywotności i siły! Pozostawmy swary osobiste i partyjne na boku, gromadźmy się i zespalamy, bo w jedności siła! To niech będzie hasłem naszym w przyszłości.

**Rychwałd. Autobus, wiozący strażaków, zjechał na skraj drogi i byłby runął w 6 m głęboką przepaść, gdyby nie był zatrzymany się na drzewie. Dwie osoby odniosły podczas wypadku ciężkie rany.**

**Jabłonków. W nocy minionego tygodnia włamali się złodzieje do miejscowego sanatorium, rozpruli kasę ogniotrwałą zabrali stąd 16 000 Kcz. Narazie niema żadnych danych, aby można bandytów wytropić.**

**Mor. Ostrawa. Sąd przysięgłych zasądził Babisza z Niemieckiej Lutyni, który w przystępie złości swą żonę udusił, na 5 lat ciężkiego aresztu.**

**Morawska Ostrawa. Podczas próbnych wzlotów bezmotorowych samolotów próbował inspektor policji Tichopad wznieść się do wysokości 1.000 metrów. Samolot spadł, rozbił się a lotnik został ciężko ranny.**

— W Ostrawie toczą się obrady w celu obniżenia cen chleba. Dotąd kosztuje bochenek 1'40 kg 3 Kcz, zaś bochenek 2'10 kg 4'50 Kcz. Chodzi o obniżenie ceny o 20 h na 1 g chleba.

— (Samobójstwo z rozpacz.) W Ostrawie popełniła samobójstwo, zażywszy trucizny, 28-letnia służąca, ponieważ posadzono ją o kradzież.

— Pogrzeb inspektora policji Tichopada, który podczas ćwiczeń samolotowych uległ katastrofie, odbył się we wtorek.

— (Zgubiła dziecko.) Pewna kobieta, jadąca do Wiednia, zapomniała, że na dworcu w Ostrawie zostawiła dziecko, wsiadła do pociągu pośpiesznego i pojechała. Dopiero w pociągu przypomniała sobie, że dziecko zapomniała na dworcu, wysiadła na jednym z dworców na Morawach, powiadomiła telefonicznie policję, która dziecko znalazła i zapomniałej matce, która w międzyczasie wróciła, oddała.

— W niedzielę minioną odbywać się miały wzloty samolotowe w Ostrawie. Wskutek tragicznej śmierci polskich lotników, dzień lotniczy został w niedzielę odwołany i odłożony na niedzielę, 25 września.

— Sąd przysięgłych zasądził na śmierć przez powieszenie Antoniego Jurnosta i Waliczka, którzy starca Jana Jurnosta w Domasłowicach w celu rabunkowym zabili.

## Skandaliczne stosunki!!

Niesłychane rzeczy dzieją się u nas na Śląsku, mimo najsolenniejszych zapewnień ze strony miarodajnych czynników że wolność przekonań obywateli nie będzie naruszona. Na kopalniach uprawiano agitację szkolną w swej formie horrendalnej.

Pomińmy już to, że przed ferjami różne osobistości nagabywały naszych górników, by dzieci swe oddali czeskiej szkole, że te same i inne jeszcze osoby z końcem ferj nadużywały swego stanowiska, by górnicy zdrajcami się stali. Były wypadki, i to liczne, że od górnika żądano poświadczenia, iż dzieci posłał do czeskiej szkoły. Groźba dość wyraźna.

Były jednak rzeczy jeszcze gorsze, jak pisze jedna z gazet niemieckich.

Wiadomo, że wielu górników naszych z obawy przed utratą zarobku, wbrew swym przekonaniom, wstąpiło do faszystowskiej organizacji zawodowej górników, jedynie dlatego, by się uchronić przed wyrzuceniem z pracy. Że zaś swych przekonań nie zdradzili, najlepszy dowód, że dzieci swe posyłał nadal do szkoły polskiej.

Otóż we ferje wysyłała czeska „Odbóčka Jednoty Horniku v Karvinne“ bez podpisu, do różnych górników polskich okólnik, treści tak w tłumaczeniu brzmiącej:

„Kochany Bracie! Pozwalamy sobie niniejszem zawiadomić Cię, że na posiedzeniu „Odbóčky Jednoty Horniku“, odbytem 7 sierpnia 1932, obradowano w gospodzie p. Klimszy nad następującymi sprawami:

Wydział przekonał się, że bardziej Cię interesuje szkoła polska niż czeska i dziecko posyłaś do szkoły nieczeskiej. Podpisany wydział radzi Ci w interesie Twojej pracy i zarobku zastanowić się, co robisz. Dajemy 14 dniowy termin, licząc od daty nadania i w terminie tym donieść nam musisz, do jakiej szkoły będzie Twoje dziecko z dniem 1 września uczęszczało.

Zaznaczamy jeszcze raz, byś się bardzo dobrze zastanowił nad przyszłością Twojego dziecka, czy mu życzysz, aby chleb znalazło w państwie czeskoślowskim.

Dlatego proszę podpisać wydział, abyś Twoje postanowienie podał nam piśmiennie lub ustnie do wiadomości, żebyśmy potem, stosownie do Twojej decyzji, mogli poczynić odpowiednie kroki“.

Haniebny to jest dokument! I to dzieje się w okresie dążności demokratycznych narodów XX. stulecia. Tak przedstawia się w praktyce prawo rodzicielskie. Hańba i wstyd tym, którzy takich zbrodni się dopuszczają, a niemniej potęgą bienie tym, którzy, mogąc tym strasznym praktykom przeszkodzić, beczennie patrzą, jak w państwie słowiańskim przedmiotem poniewierki staje się robotnik polski.

## Czechom nadbywa nauczycieli.

Gazety czeskie zarzucają starszym nauczycielom niekoleżeńskie postępowanie, ponieważ, mając pełne lata służby, nie idą na emeryturę, wskutek czego wielu nauczycieli czeskich nie może uzyskać posady. Że zaś jeszcze tego roku, ze względów oszczędnościowych, zwinięto wiele paralelek przy szkołach ludowych, liczba bezrobotnych nauczycieli jest bardzo wielka.

Teraz już rozumiemy, dlaczego agitacja szkolna tego roku była ze strony czeskiej zadziwiająco intensywna. Chodzi przecie o to, aby Czechom dać u nas jak najwięcej posad.

## Przegląd gospodarczy.

**Z targu ostrawskiego.** Na targu w Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u byków 2.50—5 Kcz, wołów 2.35—6.30 Kcz, krów 2—5.50 Kcz, jałowic 2.40—5.75 Kcz, cieląt 5.15—7.40 Kcz, 1 kg mięsa wołowego 6—9 Kcz, wieprzowiny 10.50—12.25 Kcz, cielęciny 7—9.50 Kcz, skopowiny 6—9.50 Kcz, różnego mięsa 2—11 Kcz.

**Ceny targowe.** W Olomuńcu płacono: pszenica morawska 144—147 Kcz, słowacka 147—148 Kcz, żyto mor. 103—105 Kcz, słowackie 92—95 Kcz, owies 75—79 Kcz, jęczmień 68—90 Kcz, kukurydza 82—84 Kcz, proso 165—185 Kcz, groch 190—200 Kcz, mak 435—450 Kcz, siano 52—54 Kcz, słoma 29—32 Kcz, mąka pszenna Ogg 242—245 Kcz, gładka 237—240 Kcz, nr. 1 202—205 Kcz, nr. 2 185—188 Kcz, żytnia 176—190 Kcz, mąka



karmowa 105—130 Kcz, otręby 57—64 Kcz, cebula 50—55 Kcz.

**Tegoroczny bilans handlowy** Austrii wykazuje dotąd deficyt we wysokości miliarda szylingów. Kanclerz związkowy Dollfuss zwraca uwagę swego społeczeństwa, że trzeba będzie zorganizować do współpracy wszystkie siły, żeby móc uratować życie gospodarcze państwa austriackiego.

Nasz bilans handlowy jest za bieżący rok pasywny we wysokości 230 milionów Kcz, chociaż przywóz został ogromnie ograniczony.

**Browary w Polsce** będą się musiały przymusowo skartelizować. Projekt odpowiedniej ustawy przewiduje, że każdy browar otrzyma roczny kontyngent sprzedaży piwa, na podstawie przeciętnej sprzedaży z lat 1929, 1930 i 1931.

W angielskim przemyśle żelaznym nastąpiło nieznaczne ożywienie.

## Pieniądze ze Szwajcarii wracają.

Wiadomo, że w ostatnim czasie bogacze, z obawy o swe majątki, lokowali swe pieniądze w bankach szwajcarskich. I bywało tak, że np. koron czeskich tyle tam wywędrowało, że banki odsetek od nich wcale nie dawały, przeciwnie, za przechowywanie koron kazały sobie płacić. W ostatnim czasie nastąpił zwrot ku lepszemu. Znaczniło się przedewszystkiem we Szwajcarii znaczne osłabienie kursu franka szwajcarskiego. Osłabienie to wiąże się ze znacznym wycofywaniem „latających” kapitałów, które w czasie największego napięcia kryzysu ufania chroniły się do Szwajcarii, a obecnie wobec znacznych możliwości zarobkowych na giełdach krajowych powracają do kraju. Zwłaszcza znaczne wycofywanie pieniędzy ze Szwajcarii daje się zauważyć ze strony Niemiec, Austrii, Węgier i Czechosłowacji.

Pieniądz więc wraca, co jest dowodem, że zaniepokojenie minęło.

## Głód w Rosji.

Nad Rosją, uważaną przed wojną za śpichlerz zbożowy, zawisło widmo głodu. Gospodarka sowiecka do tego doprowadziła, że niema żywności nawet dla własnych obywateli.

W związku z brakiem środków żywności rząd sowiecki podpisał dekret zmniejszający o 50 proc., a więc o połowę porcje żywnościowe dla swoich własnych poddanych i dla cudzoziemców, pracujących w Rosji.

Drugi dekret rządowy nakazuje wszystkim fabrykom, wszystkim trustom i organizacjom rządowym, mającym swe siedziby w pobliżu miasta, aby zabrał się do uprawy jarzyn, koniecznych dla żywienia głodnych.

Artykuły możnaby nabyć nawet w dostatecznej ilości lecz po fantastycznych cenach. Biedni giną z głodu a o trochę strawy ludzie się wzajemnie mordują. Lud rzuca się na magazyny, by głód zaspokoić nie pomagają najsrozsze kary i wyroki śmierci, lud głodny życie ryzykuje, by żołądek trochę zaspokoić. Tworzą się bandy zbrojne, szukające chleba i rozbijające magazyny.

Prasa sowiecka zajmuje się obecnie również żywo tem, co się dzieje po wsiach w Kołchozach. Dzienniki rosyjskie opisują seroko i długo

### zbrodnie kulaków,

którzy napadają na młyny, mielące ziarno z Kołchozów, kradną bydło, części składowe maszyn, wzniesają pożary w stodołach i t. p.

Wszystkie kradzieże dyktowane są głodem, więc nawet kara śmierci nie poskutkuje.

## Brak cukru w Rosji.

Rząd sowiecki liczy się w roku bieżącym z olbrzymim brakiem cukru, gdyż na Ukrainie uległa zniszczeniu jedna trzecia część ogólnego zbioru buraków cukrowych w skutek klęski owadów oraz zaniedbania uprawy przez skolektywizowane włościanstwo. Komunistyczny związek młodzieży wysłał na Ukrainę przeszło 100.000 swych członków dla ratowania zbioru buraków

## Komunikaty.

Do abiturientów szkoły górniczej w Dąbrowie! Koleżeński zjazd jubileuszowy wszystkich wychowanków szkoły górniczej w Dąbrowie na Śląsku odbędzie się z okazji 25-letniej rocznicy założenia tej szkoły w dniach 7 i 8 grudnia 1932 w Katowicach. Dla kolegów w Czechosłowacji

zatrudnionych odbędzie się informacyjne zebranie w niedzielę, dnia 18 września w lokalu „Praca” w Karwinie o godz. 3 popoł. Prosimy wszystkich, którzy do tej uczelni uczęszczali, aby na to zebranie z pewnością przybyli i wzięli udział w zjeździe. Piśmienne zapytania prosimy kierować na adresy: Piprek Rudolf, sztygar w Łazach 204 albo Sarganek Jan, sztygar w Orłowej 105.

**Z „Jedności”.** Dnia 17 września urządza wydział Związku Akad. Mniejszości Polskiej w CSR. „Jedność” w sali hotelu „Polonia” w Cieszynie Czeskim o godz. 20.30 zabawę pożegnalną, chcąc dać członkom i sympatykom Związku sposobność do spędzenia kilku wesołych chwil przed odjazdem na studia. Wydział zaprasza tą drogą wszystkich sympatyków Związku do wzięcia jak najliczniejszego udziału w zabawie. Osobne zaproszenia wysyłane nie będą.

**Końska.** Związek absolwentek Końszczanek urządza w niedzielę, dnia 18 września br. o godz. 3 popoł. uroczysty ZJAZD z okazji 10-letniego istnienia Związku, na który się koleżanki uprzejmie zaprasza, licząc na pewne przybycie. Po zjeździe o godz. 6.30 wieczorem odbędzie się w sali p. Waleszowej wieczorek, którego program wypełnią śpiewy i sztuka Al. Fredry: „Śluby pańskie”.

**Trzyniec.** W niedzielę, dnia 18 września o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w sali Domu Robotniczego ZGROMADZENIE członków i sympatyków Związku Metalowców.

**Oldrzychowice.** Jubileusz 60-letni założenia szkoły ludowej II przypada na rok bieżący. Z tej okazji odbędzie się uroczystość jubileuszowa przy szkole II we wsi dnia 18 września, połączona z festynem ogrodowym szkolnym. Komitet uroczystości jubileuszowej zaprasza wszystkich zacnych przyjaciół szkoły, byłych uczniów tej szkoły i nauczycieli uczących na tej szkole, by uświetnili swą obecnością tą podniosłą chwilę. Początek uroczystości o godz. 2 popoł.

## Ze sportu.

### Urzędowe sprawozd. z posiedzenia Zarządu CŻF. z 12 IX 1932.

Zakaz meczu reprez. XI SŻF. przeciw SK. Sparta, Dobra, według rozstrzygnięcia **Č.S.A.F.**, przyjęto do wiadomości. ČSAF nie może uczynić zadość prośbie gracza K. Lorenza z SK. Karvinná, ponieważ niemiecka żupa „Nordosten” obstał przy ścisłym dotrzymywaniu § 1 odst. A „Przepisów karnych” ČSAF. Na walne zgromadzenie SK. Horni Suchá w dniu 18 IX wyjeżdża kol. Kněžik. Sprawozdanie kol. Smejkal i Kadlec z uroczystości SK. Sparta, Dobra, przyjęto do wiadomości. Na wspólne posiedzenie ze zarządem SŻF, proponowane na 16 IX, deleguje się kol.: Smejkal, Kubienkę Kadlec, Zikmunda, Keclika i Škopka. SK. Č. Těšín winien do 19 IX zapłacić przepisana karę w kwocie 50 Kcz pod zastawieniem czynności. Uwzględnia się prośbę SK. Dobra, a kara 50 Kcz zostanie odpisana, również uwzględnia się prośbę SK. Hor. Suchej w tym sensie, iż kwota 200 Kcz zostanie odpisana, a resztę zapłaci klub w dwu ratach po 140/60 Kcz, począwszy z dniem 1 X 1932. Oddział sędz. przesyła nowy spis swych członków, który po powieleniu zostanie przesłany klubom. PKS. „Lechia”, Sucha Górna zgłasza wybór nowego prezesa, który przyjęto do wiadomości. Dopisy SK. Slavia Orłowa w sprawie dorostu odstępuje się komisji dorostu. Odpowiedź SK. Slovan, Mor. Ostrawa w sprawie spornej z SK. Slavia, Orłowa odstępuje się jej. AFK. N. Bohumin poda wysokość niezapłaconych kwot od SK. Horni Sucha a Slavia Orłowa. Dyplomy dla rezerw „Polonii”, Karwina i AFK. Sucha za drugie i trzecie miejsce w meczach pucharowych zakupi p. Kadlec. W wieczorku SK. Fryštát, połączonym z oddaniem pucharu rezerw CŻF, wezmą za żupę udział kol. Smejkal, Kubienka i Kadlec. Uwzględniono prośbę gracza Fujtka ze Slavia, Orłowa i zamieniono mu karę wykreślenia go ze spisu członków ČSAF. na 6-miesięczną dysk. Przystąpienie gracza W. Grabca z SK. Karvinná do DSV. Karwin jest nieważny. PKS. „Polonia” Karwina przedłoży legitymację gracza Bubika, dawniej DSK. Teschen, do zatwierdzenia. Nowych graczy zgłaszają: SK. Trinec: Vantulok Józef i Tischler Ernest; SK. Fryštát: Lenhard Rudolf i Kocur Em.; SK. Meteor Orłowa: Gawłowski K., Kaňa Gab., Kaňa Rudolf, Tomiček Józef, Mačkal V., Kot Leop., Sekera Fr.;

PKS. Łazy: Molinek Adolf; AFK. N. Bohumin: Lipper Fr.

P. T. sekretarzom klubów zwraca się uwagę, aby o każdej sprawie do żupy pisali osobno (na osobnym papierze). W przyszłości takie listy, traktujące o więcej sprawach, zostaną klubom wrócone. Każdy list do żupy musi być podpisany przez dwóch funkcjonariuszy klubu.

\* \* \*

PKS. „Pogoń”, Fryštát — KS. „Sila”; Trzyniec 4 : 2 (0 : 1). Po przeprowadzonych zmianach w pierwszej drużynie, wystąpiła „Pogoń” w nowym składzie na meczu mistrzowskim ze „Sila” na boisku w Trzyńcu, osiągając zasłużone zwycięstwo. Chociaż w pierwszej połowie gry pada zabójcza, własna bramka, nie deprymuje to gości, którzy w drugiej połowie swą ofiarną i piękną grą zdobywają zwycięstwo oraz dwa cenne punkty dla swych barw.

Polonia, Karwina — A. F. K. Sucha 1 : 1

Polonia zaj. XI — A. F. K. Sucha zaj. 3 : 7

Sila, Karwina — Slavia, Orłowa 2 : 1. Grano jako mecz mistrzowski.

\* \* \*

W niedzielę, dnia 18 września rozegra „Pogoń” zapas mistrzowski z Odrą, Pudlov na boisku we Fryštacie.

## Rozmaitości.

**Zniżkowe bilety na kolej ostrawsko-karwińskiej.** Kolej elektryczna Mor. Ostrawa—Karwina zaprowadza z natychmiastową ważnością zniżkowe bilety powrotne na niedzielę i święta na odcinku Mor. Ostrawa—Orłowa i do dalszych przystanków aż do Karwiny. Bilety powrotne wydaje tylko kasa kolejowa w Mor. Ostrawie w soboty lub dzień przed świętem oraz w niedzielę i święta od godz. 12—20. Podróżujący może do jazdy powrotnej użyć dowolnego pociągu w sobotę, w niedzielę lub w poniedziałek do godziny 12 w południe. Bilet zakupiony w dzień przed świętem lub w dzień świąteczny jest ważny aż do godz. 12 w południe dnia następnego po święcie. Bilety te wydaje tylko stacja w Mor. Ostrawie a nie konduktorzy.

**Słynny król zapalczany Kreuger** pozostawił po sobie 72 miliony koron szwedzkich niedoboru, po pokryciu wszystkich zobowiązań.

**Rewolta więźniów w Rosji.** W obozie w Gródku Ostroszyckim w Mińszczyźnie 320 więźniów, obezwładniony strażników, zabrało im broń, opanowawszy magazyny z bronią i żywnością i grupami rozbiegło się po okolicznych lasach. — Kilka grup udało się w kierunku granicy polskiej, gdzie im się częściowo udało przekroczyć granicę.

**O żeniactwo dłużej służących podoficerów.** Czechosłowackie ministerstwo obrony narodowej wydało rozporządzenie, mocą którego podoficerom, służącym aktywnie w armii, wolno się żenić po sześciu latach.

**Niezdolny egzekutor.** Przed sądem w Wiedniu stanęła pewna pani oskarżona o to, że uniemożliwiła egzekutorowi „czynność urzędową”. Pani ta widząc niebezpieczeństwo zasekwestrowania jej złotego łańcuszka, wrzuciła go za stanik, gdzie znalazł bezpieczne ukrycie. Nieporadny egzekutor zamiast powołać do pomocy siłę żeńską — zrobił doniesienie. Sąd oczywiście oskarżoną uwolnił.

**Jak bezpiecznie jechać w sowieckich pociągach.** Według danych statystycznych w ciągu pierwszego półrocza br. na linii kolejowej Moskwa—Warszwa na terenie Białorusi sowieckiej pomiędzy Mińskiem i Niegorełojem dokonano 178 kradzieży. Poza tem wydarzyło się 8 nieszczęśliwych wypadków z powodu tajemniczego wypadnięcia z pociągu. Zanotowano wreszcie 8 tajemniczych nagłych zgonów.

**Wymiana więźniów politycznych** ma nastąpić pomiędzy Polską a Sowietami. Rokowania w tej sprawie są w toku.

**Straszliwa zbrodnia.** We wtorek, dnia 13 bm. dokonano w Katowicach strasznej zbrodni. Liczący 26 lat Władysław Żak, zastrzelił swego brata, bratową i jej chłopca, poczem zbiegł. Przyczyna tej zbrodni nie została jeszcze wyjaśniona, ponieważ morderca po dokonaniu tej zbrodni zbiegł a dotąd nie zdołano go ująć.

**Kusociński i Walasiewiczówna** odznaczeni zostali złotym Krzyżem Zasługi za zasługi, położone na polu propagandy i sportu.



Spalił się dom czeskiej szkoły ludowej oraz ochronki we wsi Životice u Nowego Jiczyna. Podobno ogień został podłożony.

We Wiedniu wykryto wielką aferę szmuglowania walut. Dotąd aresztowano 17 osób.

Wielka stodoła Rotschilda w Schilerowicach spłonęła wraz ze 100 wagonami siana i kilkudziesięciu wagonami słomy.

Zamach na koszary żandarmerji. W nocy na 7 września na koszary żandarmerji w Brüsen w Chorwacji rzucono paczkę z materiałami wybuchowymi. Ponadto oddano kilka strzałów z pistoletów automatycznych. Sprawców nie ujęto. Koło Zagrzebia eksplodowała bomba pod kołami lokomotywy, które zostały uszkodzone.

Trzech wieśniaków zostało na granicy jugosłowiańskiej w miejscowości Tenaj napadniętych podczas pracy na roli przez wilki i rozszarpanych.

Kompromitacja królewicza szwedzkiego. Król Lewicz Gustaw Adolf, będąc w Berlinie, wziął udział w manifestacjach politycznych, co mu prasa szwedzka ogromnie bierze za złe.

60 lat temu, jak do mierzenia długości używamy metra.

Zamiast lekarstwa podał pewien aptekarz w Budapeszcie pacjentowi truciznę i otrul go tym sposobem.

Samolot „Latająca Rodzina“ odnaleziony. Cała załoga w liczbie 8 ludzi jest zdrowa a znajduje się w Angemaksalika w Grenlandji.

Najnowszy rekordzista. W Weymouth w Anglii żyje 18-letni chłopak Artur Brown, który większą część swego życia spędził w szpitalu, ponieważ od drugiego roku życia 20 razy już złamał sobie nogę. Po jednym z takich wypadków leczono go w szpitalu przez 16 miesięcy.

Morderca francuskiego prezydenta, Gorgulow, po odrzuceniu prośby o ułaskawienie, został już ścięty. Egzekucja odbyła się we środę rano i trwała 20 sekund.

Podczas katastrofy lotniczej w Panamie rozbiły się dwa samoloty wojskowe a 4 lotnicy ponieśli śmierć.

Straszna ilość gasienic objada nam tego roku ogrody warzywne. Są to następstwa tegorocznego suchego lata.

Kongres młodzieży słowiańskiej odbył się w Zagrzebiu. Przemówienia powitalne wygłosili przedstawiciele poszczególnych narodów słowiańskich oraz przedstawiciel Włoch. Prezes tymczasowego komitetu kongresu wygłosił krótki odczyt, w którym podkreślił, iż najwięcej zasłużyła się w zorganizowaniu kongresu Polska, ten największy naród słowiański. Na zjazd przybyły delegacje wszystkich krajów słowiańskich poza Bułgarią i Rosją sowiecką.

Place pomocników krawieckich mają być u nas obniżone o 25%. Ubiegają się o to organizacje majstrów.

Amerykańską akcję szpiegowską, szeroko rozgałęzioną, wykryto niedawno w Japonji. Poważny rozdzźwięk na tem tle powstał pomiędzy Tokio a Waszyngtonem.

Dla uczczenia lotnika-zwycięzcy Żwirki postanowiono wprowadzić na rynek damskich kapelusików-pilotek pod nazwą „żwirki“ a czysty zysk zwycięzcy. Zapóźno. Bohaterowi już samolot niepotrzebny.

Ogromną kość mamuta znaleziono koło Poznania w głębokości 6 metrów.

Okropna powódź pod Charbinem. Olbrzymie wały ochronne w pobliżu Ahif Katoul w okolicy Charbina uległy onegdaj gwałtownemu naporowi wód i zostały dosłownie zmyte z powierzchni. Miasto Charbin przedstawia obecnie samotną wyspę, otoczoną ze wszystkich stron szalejącym żywiołem. Wiele dzielnic miasta stoi pod wodą. Obecna powódź jest jedną z największych, jakie kiedykolwiek nawiedziły Mandżurję.

Dni dobroci dla zwierząt zaprowadziła w Polsce „Polska Liga Przyjaciół Zwierząt“, aby raz na rok przynajmniej zwrócić uwagę na konieczność opieki nad zwierzętami.

Dosyć udane fałszyfikaty monet 10-koronowych pojawiły się koło Bogumina i Opawy.

Samobójstwo małżonków. Robotnik Čermak w Mar. Górach obiesił się w kuchni swego mieszkania w nocy ze środy na czwartek. Żona jego, spostrzegłszy to wczesnym rano, dała znać sąsiadom a sama również dobrowolnie na sznurze, również w kuchni zawisała między godziną 6 i 7 rano.

Zemsta zdradzonego męża. Kupiec pewien w Berlinie dowiedział się, że żona jego dopuszcza się zdrady małżeńskiej z dwoma panami, z których jeden mieszkał w Magdeburgu a drugi w Duisburgu. Nie namyślając się wiele, pojechał najpierw do Magdeburgu i tam zastrzelił lekarza Bössa, potem pojechał do drugiego miasta i tam zastrzelił drugiego rywala w osobie kupca Buchholza. Tam go aresztowano.

Wielki pożar strawił we wsi Visoka 18 gospodarstw wraz ze zbiorami. Ponieważ rzucił ktoś podejrzenie, że ogień podłożyła pewna kobieta, pochwycono ją i miała być wrzucona do ognia. Żandarmerji udało się ją uratować.

Zamordował siostrę. 57-letni inwalida Langer mieszkał koło Opawy wspólnie ze swą 60-letnią siostrą. Często dochodziło między nim, pijakiem, a siostrą, do kłótni. W sobotę w przystępie szału pijackiego rzucił się na siostrę i udusił ją a potem poszedł na posterunek żandarmerji i tam zgłosił, że mu siostra nagle umarła. Aresztowano go.

Pociąg osobowy rozmiął samochód ciężarowy, przyczem szofer poniósł śmierć. Stało się to w Czechach, koło Komotowa.

Przeciwko lotom oceanicznym. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej planują zwołanie konferencji międzynarodowej, która zabroni loty transoceaniczne, które już tyle pochłonęły ofiar.

Według uchwały rady Gminnej w Darkowie z dnia 10 września 1932 rozpisuje się

## konkurs

na posadę sekretarza gminnego, którego jest systemizowana w II klasie służbowej, 7 i 6 skali płacy ustawy o poborach lic. 103/19:6 Zb. ust. i rozp.

Petent musi spełnić i wykazać oryginalnymi dokumentami następujące warunki:

1. iż jest obywatelem republiki czeskosłowackiej,
2. nie przekroczył 35 lat swojego życia,
3. jest pod względem moralnym nienaganny,
4. jest cieleśnie i umysłowo zdrowy,
5. spełnił wojskową powinność,
6. ukończył 4 niższe klasy szkoły średniej i przynajmniej dwuroczną szkołę fachową albo ukończył szkołę wydziałową i przynajmniej dwuletnią szkołę fachową.

7. posiada przynajmniej 5-letnią praktykę samorządową we wszystkich zakresach działalności gminy jak samodzielnej tak i przeniesionej a że jest zdolny prowadzić samodzielnie jak konceptowy tak i księgowy zakres kasowy, a że w zupełności ovlada język czeski i polski w słowie i piśmie i pisze na maszynie.

Petentom, którzy ukończyli dwuroczną szkołę handlową przyzna się prawo pierwszeństwa.

Z posadą tą są związane pobory według ustawy o poborach, przyczem na dotychczasową służbę samorządową weźmie się przy ustanowieniu płacy względ przez skrócenie resp. darowanie czasu ekspektatywy a zaliczeniem dla podwyższenia poborów służbowych.

Należycie uzupełnione i ostemplowane prośby należy wnieść do Urzędu gminnego w Darkowie najpóźniej do 1 października 1932 do 12. godziny w południe.

Urząd Gminny w Darkowie,

dnia 10 września 1932.

Naczelnik gminy:

Jan Grohmann m. p.

## Mieszkanie

składające się z 2 pokoi, kuchni, z przynależnościami jest w Sibicy Nr. 250 od zaraz do wynajęcia.

Informację udziela się w kancelarii cegielni p. Górniaka w Sibicy.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie.

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Władysława (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich

5% i więcej stosownie od umowy.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle

pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

## Jedyna wystawa fortepianów

otwarta jest we własnych lokalach

od 1. do 30 września 1932.

Kupka — Mor.Ostrawa — Mar. Góry. 100

instrumentów światowych firm, Przegląd bez przymusu kupna. Telefon Nr. 832.24.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

filja w Jablonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000 000.-

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej

SZCZEPAN SIKORA,  
Jabl. nów

ANDRZEJ CZUDEK,  
Jabl. nów.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,  
Nawsie.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Piszka.

Członkami Ludowej Drukarni we Frysztacie

tworzące znaczek gazety w formie restyrytu Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Cis. red. 2911-III-27.

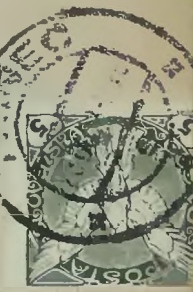




WPan Ks. Oskar Michejda, senior Trzyniec

# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.



Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423  
Przedpłata wynosi:  
kwartalnie . . . . . 12— Kč  
miesięcznie . . . . . 4— Kč  
numer pojedynczy . . . . . 1— Kč

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Osz. i Z., Bank [wsp. w] Cieszyńskie PKO. Warszawa 180.012  
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 3—  
W Polsce: numer pojedynczy . . . . . 25 groszy  
kwartalnie . . . . . Zł. 35-0  
półrocznie . . . . . " 7-—  
rocznie . . . . . " 14-—

No. 39.

FRYSZTAT, dnia 22 września 1932.

Rocznik XII.

## Czech piętnuje oszczerstwa czeskiego senatora.

Czeski senator socjalno-demokratyczny Voska ohydny paszkwilem znieważył naród polski i Polskę, nazywając ją „więzieniem narodów”. Prasa polska wezwała wszystkie uczciwe i rozsądne czynniki czeskie do oświadczenia, czy solidaryzują się z napaścią pana Voski.

I opinia czeska zabrała głos, twierdząc, że paszkwil Voski zaskoczył nieuprzedzonych Czechów. „Paszkwil ten — jak pisze red. Vl. Keppert — to popis człowieka, który nie jest wolnym, i który napisał coś, co nie pokrywa się w żaden sposób z poglądem, dziś już publicznie głoszonym w większej części prasy czeskiej. Będzie więc obowiązkiem uczciwych jednostek zarówno z pośród społeczeństwa polskiego jak i czeskiego, by ten paszkwil — gdyż w rzeczywistości o nic innego tu nie chodzi — będący wodą na młyn dla „hakkenkreuzlerizmu”, poddać zasłużonej, jak najobszerniejszej i obiektywnej krytyce.

Cały naród czeski, zdaniem Keppera, potępia z największym oburzeniem sposób postępowania Voski przy rozpatrywaniu różnych problemów.

Najsmutniejszą cechą całego paszkwila jest stanowisko, jakie autor zajął wobec problemu dostępu Polski do morza i jego jawne wystąpienie za rewizją traktatów pokojowych dla naprawy „krzywd” wyrządzonych Niemcom.

Pan Keppert, potępiając artykuł Voski, tak dalej pisze:

„Jest to brutalność bezgraniczna i nie mająca przykładu, gdy się zważy, że wspomniany paszkwil (czeski) woła o czwarty i ostatni rozbiór Polski. Bez wolnej Polski niema i nie będzie wolnej Czechosłowacji!

Życzymy sobie (Czesi) współpracy i najzgodniejszego współżycia obu naszych narodów. Ten pogląd staje się coraz bardziej popularnym i

przyjmuje się w zupełności. Nie staną na przeszkodzie żadne najbardziej obrzydliwe paszkwile ciemnych elementów, pracujących dla interesów nienasyconego zaborcy.

Szczerze słowa rozsądnego Czecha przyjęła prasa polska z zadowoleniem do wiadomości, przypuszczając z góry, że ogół społeczeństwa czeskiego nie podziela zdania Voski. Lecz z drugiej strony nie można zamilczeć, że pan, który naród polski tak ordynarnie potraktował, ma swoich popleczników, którzy jego zdanie podzielają w zupełności. Przypomnijmy tylko osobistości, grupujące się koło „Naszego Ślązaka” i „Obrany Ślązaka”. Jeżeli więc piętnować oszczerców, jak to zrobił p. Keppert, to przedewszystkiem potępić należy haniebną robotę redaktorów tych dwu piśmideł, które naród polski stale zohydza, a żaden środek nie jest dla nich za mało podły. Trzeba i tu spowodować unieszkodliwienie ciemnych elementów, burzących swą podłością pisanie, nad czym uczciwie pracują charaktery szlachetne. Nie można przecie plwać w twarz temu, którego się potrzebuje, z którym łączą nas więzy pokrewieństwa krwi i konieczność dziejowa, która dla obu narodów stworzyła podobne warunki egzystencji.

Już dość długo czekamy, skoro ktoś z Czechów potępi akcję szowinistów tutejszych, aby zamilkła podłość, nie dająca nam żyć i oddechać swobodnie na ziemi ojców naszych.

Może wystąpienie Voski z jednej strony, który straszną zniewagę rzucił narodowi polskiemu w twarz, a z drugiej strony głosy protestu ze strony szlachetniejszej części narodu czeskiego zdołają otworzyć oczy i tym, którzy dotąd nie zdawali sobie sprawy, że jest w naszym współżyciu narodowym coś złego, które woła o rychłą naprawę.

Czas i najnowsza konstelacja polityczna w Europie nagła.

rają do Bałtyku”. Niemiecki następnie kronikarz Adam Bremeński wyznaje, że Pomorzanie ubiorem, językiem, obyczajami nie różnili się wcale od Polaków. Wreszcie książę pomorski Mszczuj II widząc napór Niemców, w 1282, na zjeździe w Kępnie podarował księciu polskiemu Przemysławowi, swemu „ukochanemu synaczekowi”, całe Pomorze z Gdańskiem. I jeszcze jeden historyk niemiecki Perlbach stwierdza, że do końca XIII. wieku Pomorze było polskie.

O „kulturze”, z jaką Niemcy w tym czasie wtargnęli na Pomorze, dowodzi rzeź Gdańska, z którego Krzyżacy pozostawili tylko zgłiszczą i popioły. Niemieccy rycerze z imieniem Bogardzicy na ustach wymordowali w 1308 r. 10 000 bezbronnych starców kobiet i dzieci.

Pomorze i Gdańsk pod zaborem pruskim znajdowało się tylko trzy wieki, gdy tymczasem do Polski należało sześć i pół wieków, nie mówiąc już o czasach przedhistorycznych.

Polskie więc prawa historyczne do Bałtyku są tak oczywiste, że nawet specjalnie zorganizowany w r. 1932 zjazd uczonych niemieckich w Getyndze był bezradny wobec potęgi polskich argumentów.

A teraz, jak wyglądają polskie prawa geograficzne?

Oto, jeszcze dziś w słupskim powiecie spotkać można szczątki gwary polsko-kaszubskiej, pomimo szalejącego tam germanizmu. Dowodzi to, jak

## Śmierć lotników polskich a ludność polska na Śląsku Cieszyńskim.

Tragiczna śmierć lotników śp. Fr. Żwirki i inż. Stan. Wigury głęboko wstrząsła umysłami wszystkich Polaków, gdziekolwiek oni żyją. W chwili największej ich sławy następuje ich tragiczny zgon. A ponieważ zwycięstwo ich stało się sławą całego polskiego narodu i rozgłosiło jego żywotność i siłę nerwów i ducha, dlatego też los zwycięzców żywo obchodzi wszystkich członków tego narodu.

Dziwnym zrządzeniem Opatrzności tragiczny zgon ich nastąpił na ziemi naszej, na ziemi zamieszkałej przez rolników i robotników narodowości polskiej, choć w państwie czechosłowackim. Nas tedy, członków narodu polskiego, wstrząsnąć musiała wieść o ich śmierci bardziej, niż wszystkich innych Polaków. Wszak mimowoli do umysłów naszych wciska się zarzut, że przecie to kraj nasz, to ziemia nasza, której niegościnnie żywioły stały się wykonawcami wyroku zawistnego losu.

Tego, co się stało wskutek mieszczących działań atmosferycznych nad naszym krajem, ani odwrócić nie byliśmy w stanie, ani leży w naszej mocy przywrócić życie i powetować szkody, które naród nasz cały przez tragiczną śmierć swych orłów-bohaterów poniósł, aczkolwiek serca nasze uczyniłyby to rade. Ale słusznieby nas świat okrzyknąć mógł jako barbarzyńców, gdybyśmy według sił naszych nie oddali czci ceniom tym, którzy na swym samolocie nieśli wielkość i sprawność naszego narodu po wszystkich krajach Europy, aż na ziemi naszej dla wielkości imienia polskiego złożyli ofiarę swego życia.

Uczciliśmy bohaterów, będących w tych samych osobach kapłanami i ofiarami za sławę naszego narodu, oddając im hołd i odprowadzając w żałobnym triumfie ich zwłoki do granic na-

daleko poza historycznymi granicami Polski osiadł lud polski.

Następnie — wiele miast dziś niemieckich ma słowiańskie nazwy, Rybnic, Zimnowidz, Grabow, Wolin, Prerow i inne.

Niemcy w 1910 r. sporządzili po swojemu statystykę ludności pomorskiej. Pomimo stuprocentowej tendencyjności, musieli jednak przyznać, że w powiecie Wejcherowskim mieszkało 54 proc. Polaków a w Puckim — 70 proc. To są cyfry niemieckie, które trzeba czytać z wielkiem zastrzeżeniem. Poza to Niemiec inż. J. Spett wydał w r. 1910 mapę p. t. „Nationalitätenkarte der östlichen Provinzen des deutschen Reiches”, gdzie pas ziemi na Pomorzu, ciągnący się od Karwi do Sopot, nosi napis: „über 85% polnisch”.

Przyznali więc Niemcy, że pomimo prześladowań, rugów itp. mieszkało na Pomorzu w 1910 r. 85 procent Polaków.

Wreszcie trzecim, bardzo poważnym argumentem, stwierdzającym polskie prawa do morza i Pomorza, to silna wola tubylczej ludności wytrwania przy Polsce i polskości.

Po rozbiorach Kaszubi walczyli pod sztandarami Napoleona, a drugi raz w roku 1848 zerwali się do powstania pod wodzą Florjana Ceynowy.

Obchodnicy z Gdańska brali udział w powstaniach 1831 r i 1863 r. Jeszcze przed Drzymalą niejaki Aleksander Pepliński, gdy go Niemcy

## Wybrzeże nadbałtyckie historycznie, geograficznie i narod. własnością Polski

Niemcy, próbując sięgnąć ręką po kraje polskie nad Bałtykiem, starają się znaleźć gdzieś choćby cień dowodu, że na Pomorzu Germanie mieszkali przed Słowianami. Polska, swoją drogą, broni swej własności, bo dostęp do morza jest jej potrzebny: 1. by mogła swobodnie i bezpośrednio komunikować się ze światem, 2. aby w swym gospodarstwie, które obejmuje 388 390 km<sup>2</sup> i 32,133.000 ludności, móc rozporządzać własną drogą morską i 3. aby jedyną polską wodną arterią, Wisłą, stanowiła polską własność.

Polska ma po swej stronie dowody historyczne.

Już w II. wieku po Chrystusie Ptolomeusz stwierdził, że w dorzeczu Wisły mieszkali Słowianie Wenedowie, handlujący bursztynem. Dalej sami Niemcy w książce, wymierzonej przeciw Polsce, („Der Kampf um die Weichsel”) musieli przyznać, że na ziemi pomorskiej bezprawnie zagarnęli sobie tytuł „kulturträgerów”, dlatego, że Bolesław Chrobry pierwszy krzyż w Gdańsku w r. 997 postawił, a Bolesław Krzywousty ochrzcił Pomorze. Żyd Abraham, żyjący za czasów Mieszka I. pisze, że miasto Wolin, które dziś znajduje się w głębi Niemiec, leżało „w bliźnitych miejscowościach kraju Mieszki”. Najstarszy zaś kronikarz ruski opowiada, że „Lachowie tak, jak Prusacy i Czudowie (Finnowie), przypie-



szej ziemi, pozostaje nam jeszcze obowiązek przekazania naszym pokoleniom wielkości ich ofiary i imienia. Może z krwi przelanej przez por. Żwirkę i inż. Wigurę powstaną nowi przodownicy lotnictwa polskiego, którzy na daleko wyższej stopie je postawią, niż pozostawili oni, których śmierć dziś oplakujemy. Ale pamięć ich, jako tych, którzy wyłom zrobili, stawiając nas na

równi z najzapobiegliwszymi narodami Europy, a nawet wysuwając naród nasz na przednie miejsce, przede wszystkim wśród nas i naszych pokoleń zagać nie śmie.

Na polskiej ludności w Czechosłowacji ciąży obowiązek przekazania ich pamięci przyszłym pokoleniom.

W.

Adolf Fierla.

## Start do gwiazd.

Pamięci Żwirki.

Rozpięty się szerokie skrzydła na gwiazdowy lot.  
Zawarczał radośnie motor i śpiewał  
W chóralny szal i grzmot,  
Jakby na wicherze setne drzewa...

Podurwał pod się ziemię, a ziemia uciekła  
W przestrzeń z pod kół.  
Stwardniały w krzemień mięśnie i wola zaskrzepła,  
Chwycona żelaznym śpiewem wół.

Poszybował ptak: na skrzydłach słońce mu grało  
I tęcze wity się przy śmigie podżwiewku — — —  
Poleciał ptak z furją boską i wspaniałą  
Zapalić nowe słońca na niebios widnokręgu.

Rozpięty się skrzydła i grał propeler —  
Rytmicznie grał na wicherze  
W śpiewania największe, najdziksze — — —  
A nieustępnie, a głośno, a śmieje...

Słońce w purpurę go kryło i w blaski  
I gwiazdy już, już jęły dzwonić u kół — — —

aż wicher, co czyhał jak raubszyz, pod laskiem,  
wspiął się do góry i chwycił go wół...

zapłakał cicho rozstrząskany śpiew  
maszyny. A wicher poniósł świeżą krew  
do gwiazd.

wywłaszczyli z ojcowizny, zamieszkał w wozie cygańskim. Następnie, poczynając od 1871 roku, nadmorskie powiaty: Kartuski, Pucki i Wejchrowski zawsze wybierały Polaka do niemieckiego parlamentu. Opór ludności kaszubskiej przeciw germanizacji był tak silny, że nawet Bismarck czuł się wobec niego bezradnym. Pisał w swoich listach („Bismarcksbriefe, 1836—1872): „Bijcie Polaków! Nie pozostaje nam nic innego, jak ich wytepić!..

Niemiecką więc „kulturę“ krzewiono na Pomorzu przy pomocy kija i więzienia! Nie pozostało im nic innego wobec oporu Kaszubów...

Mając więc te argumenty na uwadze, Kongres Wersalski oddał Polsce skrawek morza, stosownie do deklaracji Prezydenta Wilsona.

Ponieważ jednak morze jest filarem polskiej niepodległości, która z kolei jest tamą niemieckiego „Drang nach Osten“, stąd taka wściekłość i nienawiść niemiecka.

Niemcy kurczowo uchwycili się słowa „korytarz“ pomorski. Dla Polaków, sprawa ta nie istnieje. K. Smogorzewski w książce p. t. „La Pologne, l'Allemagne et le „corridor“, udowadnia, że takich „korytarzy na świecie jest dziesięć, a nikomu nie przychodzi do głowy rozpętanie z tego powodu nowej wojny światowej

Niemiecka propaganda robi wszystko, aby przekonać świat o swej urojonej krzywdzie.

Jednakże, pomimo setek różnych prac naukowych i artykułów, które mają wybitnie antypolski charakter. Niemcom nie udało się obalić polskich argumentów

Ludność pomorska, choć jęczała pod ciężkim batem krzyżackim, nigdy nie pogodziła się z utratą niepodległości Polski. Chociaż dzieliły ją kordony od stolicy, zawsze była wierna majestatowi Rzeczypospolitej

Tak więc nasze prawa historyczne i geograficzne, jak również niezłomna wola ludności pozwoliły Polsce otrzymać 72 kilometry brzegu morskiego.

Dziś cała Polska skierowała swój front ku moru.

## Do ludności polskiej na Śląsku

Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Mor. Ostrawie p. dr. Ripa przysłał na ręce przewodniczącego Komitetu Międzypartyjnego E. Chobota list, którego treść chętnie umieszczamy, jako dowód uznania dla naszej ludności:

„Pozwalam sobie przesłać na ręce Pana, jako prezesa Międzypartyjnego Komitetu polskich stronnictw w Czechosłowacji wyrazy najserdeczniejszego podziękowania za żywy udział, jaki cała polska ludność wzięła w eskportacji zwłok polskich bohaterów lotu śp. por. Żwirki i inż. Wigury. Dla Rzeczypospolitej Polskiej współczucie i ze wszelkich miar sprawna organizacja ludności polskiej w Czechosłowacji, okazane w dniach 11 i 12 września br. będzie dowodem wielkiego przywiązania tej ludności do sprawy polskiej, a dla rodzin zmarłych udział polskiego ludu był pocieszeniem w bólu, o ile wogóle ból taki człowiek może uśmierzyć.

Zechce Pan Prezes wdzięczność Rzeczypospolitej Polskiej dla ludności polskiej w Czechosłowacji wyrazić jej w formie odpowiedniego ogłoszenia ze strony Międzypartyjnego Komitetu w lokalnej prasie polskiej.

Równocześnie na ręce Pana Prezesa składam podziękowanie dla wszystkich tych, którzy z okazji katastrofy w Górnym Cierlicku zechcieli nadesłać mi wyrazy współczucia“.

## Po śmierci lotników polskich

Zaraz na drugi dzień po tragicznym wypadku w Cierlicku Górnym utworzył się z grona kilku osób komitet, który wziął sobie za cel, postawić na miejscu wypadku pomnik dla lotników polskich, śp. Franciszka Żwirki i Stan. Wigury.

W dniu 17 września Komitet ten został rozszerzony i weszło w jego skład około 60 przedstawicieli naszego społeczeństwa i wszystkich jego warstw z tem, że członkowie mogą się jeszcze zgłaszać.

Komitet ten ukonstytuował się zaraz w ten sposób, że nasi posłowie do Zgromadzenia Narodowego i Zastępstwa Krajowego, pp.: Emanuel Chobot, Dr. Jan Buzek i Karol Junga, objęli prezydium honorowe, a następnie zebranie wybrało Komitet Wykonawczy, w skład którego weszli pp.: Dr. Leon Wolf, jako przewodniczący, Jarośław Waleczko i Karol Toman, jako jego zastępcy; Józef Farnik, rolnik z Cierlicka, jako sekretarz, Gabriel Ogrocki, jako jego zastępca; Józef Chmiel, naczelnik gminy w Cierlicku Dolnym, jako skarbnik i Leon Molenda, dyr. szkoły wydziałowej w Suchej Górnej, jako jego zastępca. Oprócz tego powołano do Komitetu Wykonawczego ks. Zawiszę, ks. Tepera, J. Dudę, nacz. gminy w Cierlicku Górnym, Józefa Pietraszka, kupca w Suchej Górnej, Józefa Stebla, kierownika szkoły w Stanisławicach, Gustawa Fierle, profesora w Orłowej. Komitetowi Wykonawczemu dano prawo w miarę potrzeby kooptowania dalszych członków.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp.: Jan Ofiok, Józef Biłko, inspektorowie Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, Ferdynand Goetze, sekretarz zawodowy w Karwinie i Jan Chromik, dyrektor szkoły wydziałowej we Fryszacie.

Postanowiono poprosić p. konsula Rzeczypospolitej Polskiej dra Karola Ripę o objęcie protektoratu.

Oficjalna nazwa Komitetu brzmi: „Komitet budowy pomnika Żwirki i Wigury w Cierlicku“ z siedzibą w Cieszynie Czeskim.

Komitet będzie zbierał fundusze na pomnik i poczyni wszelkie przygotowania i prace do postawienia go i oddania publiczności.

Także czeski Aeroklub z siedzibą w Bernie na przystąpić do budowy pomnika porucznikowi Żwirce i inż. Wigurze. Byłoby wskazaniem porozumienie się obu komitetów.

Konsul dr. Ripa złożył na ręce przewodniczącego syndykatu dziennikarzy w Mor. Ostrawie w imieniu rządu polskiego, podziękowanie za głębokie wyrazy współczucia, jakie cała prasa czeska okazała z powodu straty poniesionej przez lotnictwo polskie.

Polskie ministerstwo komunikacji przyznało wdowie po śp. Żwirce i siostrze śp. Wigury po 3000 zł jak jednorazową zapomogę. Pozatem otrzymywać będzie stałą pensję.

## Odezwa

Komitetu budowy pomnika Żwirki i Wigury w Cierlicku Dolnym.

RODACY!

Jest naszym świętym obowiązkiem uczcić i przekazać potomności pamięć tych, którzy w całym świecie wstawili nasz naród, a potem młode swoje życie złożyli w ofierze na naszej ziemi. Bylibyśmy niegodni imienia polskiego, gdybyśmy tego obowiązku nie spełnili. Lud nasz od pług i kilofa sam to uznał i zewsząd zaraz po nieszczęśliwym wypadku w Cierlicku odezwały się głosy, że ludność polska w Czechosłowacji powinna swoimi własnymi siłami postawić na miejscu wypadku pomnik bohaterstwu porucznikowi Żwirce i jego towarzyszowi i twórcy aparatu, na którym zdobyto sławę dla imienia polskiego, Stanisławowi Wigurze.

Wyrazem tego żywiołowego życzenia było stworzenie Komitetu dla spełnienia tego dzieła, zaraz w dniu tragicznego wypadku, oraz jego rozszerzenie i konstytuowanie w dniu 17 września w Cieszynie Czeskim. W skład tego Komitetu weszli przedstawiciele całego naszego społeczeństwa oraz różnych jego warstw i grup.

Rodacy! Pomnik ma powstać z drobnych składek całego naszego ludu. Wiemy, że nie na próżno pukać będziemy do Waszej ofiarności, aczkolwiek czasy ciężkie i nędza zagląda do wielu chat i rodzin. Niechaj każdy da według swojej możliwości, choćby najdrobniejszą kwotę, aby każdy z nas miał udział w dziele, które przeżyjemy naszym przyszłym pokoleniom na znak, że tu były gorące serca ludu polskiego. Niech nikt, kto może, nie uchyla się od złożenia grosza, abyśmy ogłosili mogli, że pomnik, mający powstać, jest dziełem całego naszego ludu i wszystkich jego warstw.

Datki należy przysyłać do rąk skarbnika p. Józefa Chmiela, naczelnika gminy w Cierlicku Dolnym, lub składać w redakcjach pism polskich, wychodzących na Śląsku czechosłowackim.



Oprócz tego po uzyskaniu pozwolenia ze strony władzy w każdej gminie zamianujemy mężów zaufania, którzy na listy zbierać będą na ten cel składki.

Rodacy! Chodzi o rychłe zebranie potrzebnej kwoty. Pamiętajmy przy każdej sposobności o ofierze na pomnik zabitych na naszej ziemi bohaterów.

Prezydium honorowe:

Dr. Jan Buzek. Emanuel Chobot. Karol Junga.  
Sekretarz: Przewodn. Kom.: Skarbnik:  
Józef Farnik, Dr. Leon Wolf, Józef Chmiel,

Członkowie Komitetu:

Walczek Jar., Toman Karol, Ogrocki Gabriel,  
Molenda L., Ks. O. Zawisza, Ks. Teper, Duda J.,  
Pietraszek Józef, Stebel Józef, prof. Firla Gustaw.

## Nierówna miarka dla wszystkich

Dziś państwo każde walczy z trudnościami ogromnymi, by utrzymać byt swój i gospodarczo się nie załamać. Sięga swymi wpływami wszędzie, gdzie dopatruje się najskromniejszych chociaż źródeł dochodu. Obywatel ciężko odczuwa na sobie te usiłowania rządu, lecz znosi ciężar cierpliwie, pod wpływem owego zrozumienia, że państwo potrzebuje. Więc choć coraz nowe smagają nas żądania podatkowe, choć urząd podatkowy sięga coraz głębiej do kieszeni obywatela, niema protestów, każdy spełnia swój obowiązek, tembardziej, że czuwa nad nami sroga ręka egzekutora, pilnującego, byśmy w płaceniu podatków nie ustawali.

Trzeba jednak z ubolewaniem, a nawet oburzeniem stwierdzić, że traktowanie obywateli na tym punkcie nie jest jednakowe. Biedny, mały człowiek nie korzysta z żadnych względów, dla niego w płaceniu ulg niema, na niego znajdują się środki przekonywujące.

Inaczej u bogatych.

Ci zawsze znajdują sposób i wyslizgowują się ze szkoda dla państwa.

Kiedy Zająček znikł, powiedziano o nim, że zdefraudował 7 milionów, on zaś twierdzi, że wydał je w sprawach i interesie Larischa. Gazety tam coś mówią o jakichś sprawach podatkowych, że tam dzięki wpływom pewnych adwokatów skreślono Larischowi coś z podatków.

A inny wypadek

Kolosalne huty witekwickie oszacowano na 50 milionów koron a znawcy twierdzą, że przed stawiają wartość miljarða koron. Chodziło i w tym wypadku o sprawy podatkowe.

W tych dniach doniosły gazety, że jeden z adwokatów ostrawskich podał pewnego magnata węgierskiego do sądu z powodu niezapłacenia mu 3 milionów za interwencję w sprawach podatkowych. Magnatowi skreślono 16 milionów podatków.

I tak litanja będzie napewno długa.

Zarabiali adwokaci, zarabiali magnaci a poszkodowanym było państwo. Pieniądz ma przemożny wpływ, bo przypuszczać należy, że te skreślenia milionowych podatków nie odbywały się według ustawy, drogą legalną, skoro za ich przeprowadzenie trzeba było horendalne sumy.

Czemuż to zaś wolno jednemu usuwać się od płacenia, dlatego, że on bogaty, a biedak za wsze zapłacić musi do ostatniej korony! bo biedny?

Nie licuje to z obecnymi czasami demokratyzmu a lud demoralizuje, boć każdego to zastawiać musi, że państwo małych przyciska, pobory urzędnicze redukuje a przytem bogaczom miliony zaległych podatków skreśla.

## Dla świata konieczne jest rozbrowienie.

Zadziwiające to, że teraz, kiedy w każdym państwie stosunki gospodarcze nie są różowe, na zbrojenie zawsze jeszcze starczy i mimo ustawicznych skarg na biedę, coraz nowe jednostki bojowe wypływają na wody mórz a budżety wojenne obejmują straszliwy procent ogólnych wydatków państw.

Celują pod tym względem Niemcy. Mają u siebie przeszło 6 milionów bezrobotnych, ciężar więc dla państwa olbrzymi a jednak wkrótce wypuszczony zostanie na wody nowy krążownik zaś tajna organizacja wojskowa, gotowa na zawołanie i uzbrojona nieźle, przewyższa liczebnie armie innych państw. W dodatku Niemcy żądają, aby im wolno było zbroić się a kiedy im ofiarowano współudział w konferencji rozbrowieniowej,

odmówili. A przecie umowa międzynarodowa mogłaby ulżyć narodom, uginającym się pod ciężarem zbrojeń, przyczyniłaby się do zapewnienia pokoju światowego. Kiedy Niemcy przystąpiły z prośbą do swych wierzycieli, wskazując na wielki kryzys gospodarczy u siebie, państwa zgodziły się na zniesienie reparacji. Dziś kiedy cały świat domaga się, by państwa uzbrojone zredukowały zbrojenie się, a państwa mniej uzbrojone wstrzymywały się od wielkich wydatków na cele zbrojenia się. Niemcy postanowiły, światu całemu naprzekór, uzbroić pięć swą i kpinami zbywają zaproszenie na konferencję. Zamało upokorzeń bucie niemieckiego rządu. Niemcy muszą się dożyć jeszcze raz większych batów. Potem może pozbedą się wojowniczego ducha.

## Przegląd polityczny.

Nasi postowie wyleżdżają w tych dniach do Pragi, żeby interweniować w sprawie polskich szkół Macierzy.

Trockiemu odmówiono pozwolenia na przyjazd do Czechosłowacji celem odbycia kuracji w Piszczanach. Powodem tego jest niewypelnienie przez Trockiego warunków, postawionych mu przez władze czechosłowackie. Między in. okazało się, że Trocki nie posiada ważnego paszportu sowieckiego, ani też innego.

O rozwiązaniu parlamentu gdańskiego zażądało 20 posłów parlamentu gdańskiego, w tem cała frakcja narodowych socialistów.

Hindenburg bierze udział we wielkich manewrach na pograniczu Polski.

Gabinet szwedzki podał się do demisji. Król pertraktuje nad utworzeniem nowego gabinetu.

Z wypadków na Wschodzie. W związku z podpisaniem protokołu japońsko-mandżurskiego o samodzielnosci Mandżurji, rząd mandżurski oświadczył, że od tej chwili zrywa wszelkie stosunki handlowe, celne i transportowe z Chinami, uważając je całkowicie za państwo zagraniczne.

Rozruchy w Palestynie. W Aleppo wybuchły rozruchy nacjonalistyczne, podczas których doszło do starcia z policją. Demonstranci zdemolowali kilkadziesiąt sklepów. Władze francuskie aresztowały 70 osób.

Hitler robi przygotowania, aby stać się kiedyś prezydentem Niemiec.

Wybory do sejmiku krajowego w Prusach odbędą się wspólnie z wyborami do parlamentu, to jest 6 listopada.

Przeciw niemieckim żądaniom zbrojeniowym stanęły w jednym szeregu Francja, Anglja i Ameryka. Organ Hitlera nazywa to klęską rządu niemieckiego.

Do krwawych demonstracji Chińczyków przeciwko Japończykom doszło w Szanghaju.

Rosyjska „pięciolatka załamała” się zupełnie. Większość fabryk stanęła a fabryki, będące w ruchu, pracują słabo i dają ogromne deficyty.

Rewolucja wojskowa obaliła prezydenta Chile. Rząd Chile został obalony przez rewolucję wojskową. Prezydent Davila ustąpił a jego miejsce zajął głównodowodzący armią generał Blanche.

Z walk amerykańskich. Paragwajczycy odnieśli w ostatnich walkach wielkie zwycięstwo nad Boliwijczykami w okolicach fortu Bouqueron. Boliwijczycy mieli stracić kilka dział, 14 karabinów maszynowych, jednego pułkownika, jednego majora, dwóch kapitanów, jednego porucznika i przeszło 500 szeregowców.

## Miljony, zakopane w lesie.

Wielką defraudację wykryto, jakieś już doszli, w głównym składzie tytoniu w Bernie. Podejrzenie padło zaraz na kierownika Šimačka kasjerkę Křížakovą i jej syna Karola. Przyciśnięci do muru, przyznali się, że kwotę 6,964 000 koron ukradli i w lesie zakopali Miejsca jednak nie chcieli zdradzić. Wybrała się więc cała wyprawa policji, w liczbie kilkudziesięciu osób i zaczęły się poszukiwania, które trwały do nocy i nawet wtedy nie zostały przerwane, lecz przy pomocy reflektorów prowadzone dalej. Najpierw znaleziono dział Křížakowych w kwocie 2,600.000 koron, zakopanych pod znaczonemi drzewami. Šimaček początkowo nie chciał zdradzić swej skrytki, lecz został do tego zmuszony i znalazła się dalsza kwota. Bardzo romantyczne wrażenie robił las w świetle reflektorów.

## Jedyna droga

korzystnego zakupu nowych materji jesiennych i zimowych, wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze, po nowych niskich cenach, prowadzi do specjalnego składu sukna

Gustaw Pollak  
Czeski Cieszyn.

## Zmilitaryzowanie młodzieży niemieckiej.

Prezydent Hindenburg wydał dekret, mocą którego zostało ustanowione tak zwane „Kuratorjum Rzeszy dla Wychowania Młodzieży”.

Prezesem kuratorium został zamianowany min. spraw wewnętrznych Gayl, zaś kierownikiem technicznym, gen. piechoty w stanie spoczynku Edwin von Stuepfingel.

W rozporządzeniu prezydent Rzeszy stwierdza, że ze względu na to, iż młodzież jest przyszłością narodu, konieczną jest rzeczą wychować ją należycie rozwiniętą fizycznie i posiadającą zamiłowanie do ideałów porządku, koleżeństwa i poświęcenia wobec społeczeństwa.

Stancwić to będzie przysposobienie młodzieży dla życia wojskowego, instruktorami będą oficerowie Reichswehry. Młodzież niemiecka ściągana będzie do ośrodków w ilości 100 do 200 osób na przeciąg 3 tygodni, otrzymując bezpłatne przejazdy w obie strony, mundury drelichowe, wyżywienie i kwatery.

Militaryzm niemiecki podnosi głowę.

## Obrońcy Niemiec.

Niemcy szukają sojuszników do przeprowadzenia swych żądań zbrojeniowych. Między Niemcami a Valerą prowadzone są konszachty, co do tego, ażeby poruszył w Lidze Narodów sprawę wojny ekonomicznej między Wielką Brytanią a Irlandią, jako niedopuszczalnej między dwoma członkami Ligi. W zamian za to De Valera ma się podjąć wystąpienia na rzecz niemieckich żądań równouprawnienia zbrojeń.

## Korespondencje.

Frysztat. Goście na weselu Żyłówna-Boksa złożyli na cele ochrony na Granicach Kcz 102.60, za co serdecznie dziękuje Zarząd II Koła Macierzy Szkolnej.

Darków. (Elektryfikacja.) Ponieważ Darków jest już częściowo zelektryfikowany, dlatego zaczęto robić starania, celem zelektryfikowania reszty. Mamy w gminie 115 domów z 550 żarówkami. Żądanie przeprowadzenia całkowitej elektryfikacji przedłożono dyrekcji kopalń dra Jana Larischa w Karwinie, skąd częściowo prąd dla Darkowa dostajemy. Po przeprowadzeniu przygotowań zwołano wszystkich, celem omówienia tychże. Jak zawsze przy podobnych rzeczach, tak i w tym wypadku były różne zdania, lecz w końcu uchwalono rzecz przeprowadzić. Ponieważ Darków stoi przed wyborami, dlatego czułe serca niektórych panów zaczęły kuć materiał dla siebie. Nic na rękę im, że nie oni spełnili obietnice, wysunięte przy ostatnich wyborach przez siebie samych. Są i tacy, którzy przez całe 4 lata nie zabierali prawie żadnego słowa, a teraz wtracają także swój nos, widząc, że sprawa już prawie na ukończeniu. Dla wyjaśnienia podaję do wiadomości, że sprawa elektryfikacji stoi na najlepszej drodze a prace zapoczną się w najkrótszym czasie. Gmina otrzyma w kilku dniach końcowe warunki od dyrekcji do podpisu a natychmiast rozpocznie się opracowanie miejscowego planu, któ-



ry, po zatwierdzeniu przez urząd państwowy, zostanie wykonany. Równocześnie zacznie się w najkrótszym czasie wybierać czwartą część raty na każdą żarówkę. I ci, którzy już mają światło, zapłacą jednorazowy pauszal a dalsze płacenie 1 Kcz z żarówki odpada. Mogę zapewnić każdego, że warunki te są dobre a każdy powinien z tego skorzystać. Późniejsze zgłoszenia przyjmować będzie tylko gmina a to w miarę, jak pozwoli na to sieć elektryczna. Ażeby potrzebne materiały, np.: zegary, lampy, żarówki itd. taniej otrzymać, można to skutecznie przez zakupienie w większej ilości. Wszelkich informacji udzieli każdemu ustnie. Zwracam się do wszystkich interesujących się tą sprawą, ażeby nie dali się bałamucić przez ludzi, którzy dotychczas dla Darkowa nic nie zrobili, mając na względzie tylko interes swych organizacji, ewentualnie samych siebie. Ostatnie cztery lata wykazały, co przeprowadzono w Darkowie dla dobra obywateli i ogółu a kto ujął się całej sprawy. Kubeczka Adolf.

— (Wartość czeskich korespondentów.) Jakiś pan, nie namyślając się wiele, napisał szowinistyczną korespondencję do gazet czeskich, że złodzieje zakradli się do polskiej i czeskiej kasy oszczędności, lecz z niczem odeszli. Obywatele, zaniepokojeni tą wiadomością, przyszedli i pytają, co to się stało. Nic się nie stało, tylko korespondent gazet czeskich w odurzeniu alkoholowym pomylił sobie miejscowości i to, co się stało w Olbrachcicach, przypisał na koszt darkowskiej gminy. Potem wierzy takim korespondentom!

Stare Miasto. Parchańska, która swego czasu zamordowała siekierą byłego burmistrza Szwedę, została przez sąd przysięgłych w Ostrawie zasądzona na dwa lata więzienia. Uwzględniono różne okoliczności łagodzące.

Karwina. Dnia 24 września o 8 rano w nowym kościele odbędzie się z inicjatywy Pol. Towarz. Gimn. „Sokół“ w Karwinie msza żałobna za tragicznie zmarłych lotników polskich por. Żwirkę i inż. Wigurę. Uprasza się wszystkie polskie organizacje miejscowe o liczny udział, możliwie ze sztandarami. Zbórka o 7.30 w „Pracy“ i w marsz do kościoła.

Pietwałd. Na skrócie drogi zderzyły się dwa samochody osobowe, jeden własnością inż. Holeho a drugi Ondrucha z Frysztatu i rozbiły się. Winę ponosi podobno Ondruch.

Mor. Ostrawa. Fałszywą stroną jadący samochód ciężarowy przejechał w Przywozie jadącego na rowerze 21-letniego akademika Herniga, który poniósł śmierć na miejscu.

Mor. Ostrawa. Władza powiatowa otrzymała dla bezrobotnych miasta 535.000 koron na cel akcji odżywiania. Przedłużona została i akcja mleczna, z której korzysta 1.240 dzieci. Nakład na ten cel wynosi 37.000 koron.

— (Kradzież.) Do mieszkania lekarza Kantoraka wszedł złodziej, ukradł gotówki 4 700 Kcz i

różnych przedmiotów drogocennych na sumę 10.110 Kcz. Potem poszedł, nie zauważony przez nikogo.

Sucha Górna. W ub. niedzielę odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Polskiego Klubu Sportowego „Lechia“. Cała Polonja Suchej Górnej i okolicy przyjęła z uznaniem i radością to, że na czele tego klubu stanęli ludzie o szerokich poglądach sportowo-narodowych. Prezesem został wybrany p. naucz. szkoły wyd. Jan Baran, obywatel bardzo poważany, ruchliwy członek wielu towarzystw i dobry organizator, zastępcą p. Polak Leopold, profesor, obywatel silnych i stałych zasad narodowych. Do zarządu weszli: Zorychta Henryk, skarbnik, Bajger Izidor, sekretarz, Żurek Jan, kapitan, Guziur Emanuel, kierownik dorostu, Pietraszek Zygmunt, kapitan dorostu, Palowski Karol, Łakota Bolesław, Pierchala Józef, Żurek Władysław, Tolarz Gustaw, Rychlik Alfred, Paździora Henryk, Recman Alojzy, Sypuła Franek. Dzięki pp.: Zorychcie Henrykowi, Żurkowi Janowi i Bajgerowi Izidorowi, którzy pokierowali walnym zgromadzeniem tak, że uchwalono, iż do PKS. „Lechia“ może przystąpić każda osoba obojga płci narodowości polskiej, bez różnicy wykształcenia, zawodu i przekonania politycznych, przez co dano klubowi silniejsze podstawy. Za przeprowadzenie uchwały tej należy powyższym panom i całemu walnemu zgromadzeniu słowa uznania. Kierownicy tejże akcji zrozumieli, że klub należy dla wszystkich Polaków Suchej i okolicy a nie tylko dla członków jednego towarzystwa. Obywatele gminy Suchej Górnej i okolicy są przekonani, że nowy zarząd PKS. „Lechia“ poprowadzi sport polski ku wyżynom.

Obywatel — (Ze „Sokoła“.) Zarząd Pol. Towarz. Gimn. „Sokół“ w Suchej Górnej czuje się zobowiązany podziękować serdecznie wszystkim tym, którzy do tego czasu pomagali przy pracy na boisku sportowym. Szczególnie zaś tym, którzy cały swój czas stawili przy pracy koło ogrodzenia boiska, a to dhom: Kafce Emilowi, Bigajowi Karolowi, Pierchale Józefowi, Bałonowi Gustawowi i Witali i pp.: Stasiowi Ludwikowi, Sypule Franciszkowi i Swaczynie Bogusławowi, członkom klubu sportowego „Lechia“, którzy, nie będąc członkami „Sokoła“, pilnie pracowali około ogrodzenia i zrównania boiska. Dziękujemy druhowi Stanisławowi Kobiernickiemu, akademikowi, który nie wstydził się wziąć rydzel, taczki i motykę i razem z górnikami pracować na boisku, służąc dobrym przykładem. Zarząd „Sokoła“ musi wyrazić też ubolewanie, że podczas tak pilnej pracy, jaką było ogrodzenie boiska, znaleźli się i tacy, którzy przyszli na boisko, aby na dwie partie grać w karty i pośmiewać się z pracujących ochotników. A byli to członkowie klubu sportowego. Jednak pracujący przeszli nad nimi do porządku dziennego i pokazali, że potrafią dwa

stości, lub na pogrzeb którego z towarzyszy pracy wdział na siebie czarny jak węgiel strój górniczy. Był ci on długie roky chorąży, a gdy tak zwykle kroczył na czele braci górniczej, potężny i poważny, z obliczem jakby w skale wykutem, wszyscy go podziwiali, a poniektóra kobieta aż oczami zjadła.

Trudno wogóle powiedzieć, co przy takiej okazji: bywało na nim najbardziej uwagi godnem: czy postać wyniosła, czy powaga, strasza, bijąca z twarzy, czy strój piękny z latą kiwiącą się na zadku, niby końce fraku, czy łapy niedźwiedzie, w białych rękawiczkach szandar niosące, czy czapka zgrabna z czarnym pióropuszem na przedzie, czy też obficie namydlone wiechcie czarne, dzielące wielką ującową twarz na dwie nierówne części. Dosyć na tem, że wygląd i powaga ująca przy jego latach przepracowanych pod ziemią i doświadczaniem nabytem, robiły z niego wzorowego przedstawiciela braci z pod znaku świętej Barbary.

Dumą też niezwykłą napawało go powołanie górnika. Stan górniczy uważał za najszlachetniejszy w świecie i gotów był strasznie rozgniewać się na każdego, kto ośmielił się otwarcie wypowiedzieć zdanie odmiennie, lub nawet obrażające czy wyśmiewne. Czerwieniał wtedy ujec na twarzy, pociał się i bił pięścią w stół tak donośnie, że najzażartszy przeciwnik milknął. A wtedy wszyscy obecni przyznawali słusność ującowi...

Poza takimi epizodami był wszakże ujec Weróniok człowiekiem cichym, spokojnym, i aż po-  
tulnym. Ludzi i pogawędki miał ogromnie rad, ale

morgi pola w przeciagu niespełna 3 dni ogrodzić. Byli i tacy, którzy nie mogli wziąć w pracy udziału, ale widząc potrzebę ogrodzenia i urządzenie boiska, opodatkowali się sami dobrowolnie na zapłacenie ogrodzenia, płacąc regularnie kwotę każdy miesiąc na przeciąg jednego roku, umożliwiając spłacenie zaciągniętego długu za drzewo na ogrodzenie. Cześć Wam wszystkim, którzy zrozumieliście to, że praca Wasza nie pójdzie na marne i będzie cegiełką do wielkiej naszej sprawy na Śląsku. A teraz zwracamy się ponownie do wszystkich obywateli z gorącą prośbą o pomoc dla naszego towarzystwa. Boisko już prawie wykończone. Trzeba je obsadzić jeszcze drzewami i krzewami ozdobnymi. Prosimy przeto Szan. Obywateli z miejsca i okolicy o darowanie nam w jesieni zbędnych drzew przy swych gospodarstwach, drzew takich jak np. lipy, klony, jawory, jesiony itp., lub też krzewy ozdobne różnego gatunku. A Zarząd „Sokoła“ postara się swymi siłami obsadzić boisko, które będzie małym, ale schludnym parkiem narodowym w Suchej Górnej i będzie służyło pod każdym względem celowi, do którego ma być przeznaczone. Czołem!  
Zarząd P. T. G. „Sokół“.

Olbrachcice. Złodzieje włamali się do mieszkania nauczyciela Farnika i zabrali mu ubrania wartości 2.000 Kcz.

Cierlicko Górne. W niedzielę wieczorem wybuchł pożar w zabudowaniach A. Pastuszkowej. Spalił się dom i stodoła doszczętnie, mimo wielkich usiłowań straży. Ponieważ zachodzi podejrzenie podpalenia, żandarmerja bada wypadek.

Cieszyn Czeski. Samobójstwo popełniła żona kupca R. w ten sposób, że zanikła się w izbie i otworzyła kurki od przewodów gazowych. Czyn zauważono, wyłamano drzwi, a nieprzytomną odwieziono do szpitala w polskim Cieszynie.

Trzynieć. Polskie Tow. Gimn. „Sokół“ urządziło w niedzielę, 25 września w sali Czytelni Katolickiej wieczorek, na którym odegrana zostanie wesoła sztuka pod tyt.: „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć“. Sztuka napisana przez Michała Bałuckiego zawiera pełną humoru treść, ujętą z walk Legionów polskich w czasie najazdu bolszewickiego na Warszawę. Reżyserję prowadzi p. naucz. wyd. Szymonik. Pozwalamy sobie P. T. rodaków z miejsca i okolicy na wieczorek ten najserdeczniej zaprosić.

Wędrzynia. Wybory gminne rozpisano na 5 października. Zapowiada się ostra walka, bo list kandydatów jest dostatek. Spodziewać się należy, że rozsadek zwycięży a lud nasz, widząc pracę swych przedstawicieli w gminie, postąpi honorowo. Gospodarka gminna bowiem poczynić musi tylko w ręku tych, którzy jej rozumiają. Listy polskie powinny zebrać wszystkie głosy ludu polskiego.

najlepiej czuł się tylko w domu i we swoim przodku. Kopalnia, to był jego żywioł, ukochany nadewszystko, lata, spędzone przy kilofie, mógł śmiało nazwać latami radości życia.

A jednak nie był ujec Weróniok całkiem zadowolony ze swego losu. Wprawdzie nigdy nikomu nie poskarżył się, ale najbliższe otoczenie wiedziało, jakie pragnienie ukrywa się oddawna na dnie duszy ującowej.

Przyszło to z biegiem lat. Dzielnie sobie kopał węgiel, zmiany nie „bulał“, z czasem wybił się na tego „hajera“ i tak, samo z siebie, z nienazdania, roznieciło się niby płomyczek, w duszy ującowej pobożne życzenie, by też tam na górze raczyli, w dowód tego tak często wyrażanego uznania, odznaczyć go awansem na dozorcę, lub, jak się urzędowo powiadało, na „Vorhäuera“. Dużo okoliczności mówiło za tem i tylko czekać przypadało cierpliwie.

Czekał ci też tak ujec Weróniok długo, bardzo długo. Aż wreszcie raz miało się spełnić jego tajne życzenie. Ledwo wieść się rozeszła, ledwo zdążył pochwalić się żonie, że już coś z tego będzie, gdy nagle, po wypłacie jednej, zawołany został do kancelarji. Tu uśmiechnięty kierownik kopalni pokazał mu czarne na białem, nie więcej, jak tylko to, o czem ującowi nieraz się śniło.  
(Dok. nast.)

**Czy zapłaciłeś już prenumeratę?  
Jeżeli nie — uczyn to bezzwłocznie!**

L. D. ŚLĄSKI.

## „Chciałaś babo forhajera...“

(Z anegdot górniczych.)

Pan Kalesanty Wynioła, albo jak go ludzie zbliżka i zdaleka najczęściej nazywali, ujec Weróniok z pod lasu, był człowiekiem, jak się to prawi, statecznym i słusznym, że niejednemu mógł służyć za wzór porządnego obywatela i dobrego górnika. Co do tego ostatniego wprawdzie, miało wielu, przedewszystkiem górników, poważne zastrzeżenia, bo ujec Weróniok, rzecz to dziwna na owe czasy, ani nie pił, nie palił, ani nawet „śliwki“ nie gryzł, co zdaniem starszych, doświadczonych górników, robić miało mężczyznę podobnym babskiego siedzenia, a niegodnym nazwy rzetelnego „hawiyrza“. Na takie ciężkie zarzuty miał jednak ujec Weróniok swoje przemądre wywody: powiedział, a gdy kpinom bronić się było trzeba, i pięść ogromną, grzmotniejszą od innych. Może też dla tej pięści nie czepiały się jego osoby przysłowiowo ostre języki górnicze tak, jakby się były imaly innego, coby w ten sposób był odważył się grzeszyć przeciw zwyczajom, oddawna przyjętym.

Ostatecznie ta przez braci górniczą za wadę uważana wstrzeźliwość ująca Werónioka, była chyba jedyną cechą, odróżniającą go od reszty górników. Tylko ludzie złośliwi, lub zazdroszczacy mu doznanego poważania, robili ującowi z tego powodu, przeważnie złośliwie i półgębnie tylko, przyczynki różne. Zato wszystko aż miło było np. patrzeć, ilekroć ujec Weróniok na różne uroczy-



**Karpętna. (Pożar.)** W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł około godziny 3 nad ranem pożar w zabudowaniach gospodarczych kierownika Jana Sikory. Ogień został prawdopodobnie podłożony, bo w dwu miejscach naraz zaczęło się palić. Ogień strawił szopę z sianem i strzechę nad zabudowaniami gospodarczymi. Dom zdołały strażę uratować. Podczas ratowania uległ 16-letni robotnik Małyż z Oldrzychowic nieszczęśliwemu wypadkowi. Spadła mu bowiem pałaca się belka na głowę i popaliła go bardzo. W stanie nieprzytomności odwieziono go do szpitala w polskim Cieszynie. Żandarmerja szuka sprawcy. Szkoda, wyrządzona pożarem, jest znaczna.

**Oldrzychowice.** Jubileusz szkoły polskiej stał się uroczystością manifestacyjną za szkołą polską. Udział ludności był ogromny. Uroczystość zagał kier. szkoły p. Kantor, odczytując kronikę szkoły i nazwiska tych, którzy byli uczniami tej szkoły, wybili się na wysokie stanowiska w społeczeństwie. Różni przedstawiciele wygłosili potem przemówienia okolicznościowe. Przemówił więc insp. p. Wład. Wójcik, rawołując do współpracy rodziny ze szkołą. Ksiądz senior Michejda życzył szkole jak najlepszego rozwoju. Przełożony gminy złożył podziękowanie nauczycielstwu za sumienność, obywatelską pracę około rozwoju szkoły. Serdecznie gratulowali obywatelom z okazji rzadkiej uroczystości pp. posłowie: dr. Buzek, Emanuel Chobot, Karol Junga i poseł komunistyczny Śliwka. Ten ostatni przyrzekł w przyszłości też popierać szkolnictwo polskie. Zobaczymy! Za polską szkołę wydziałową w Trzyńcu przemówił p. Cyr. Kubała, za Macierz Szkolną p. Waleczko, w imieniu szkoły I. jej kierownik, poczem deklamacją uraczył zebranych chłopak miejsc. ochronki. Oficjalną część zakończył przemówieniem p. kier. szkoły Kantor i nastąpiła zabawa ludowa, piękna i serdeczna. Był to pamiętny dzień w historii powojennych Oldrzychowic.

## Rząd będzie wszędzie skreślał.

Partja agrarna, która bardzo skrzętnie zabiega u rządu dla swych zwolenników, podaje receptę ratowania kasy państwa.

Wenkwon pisze:

Kasa państwa pusta, dochody obniżyły się o 10 procent. Lud nie ma pieniędzy, nie potrafią płacić, przedsiębiorstwa państwowe są pasywne, tak kolejno jak i poczta, telegraf i kopalnie. Gospodarstwo państwowe musi się zastosować do sytuacji, budżet musi być poddany restrynkcji, choć to niepopularne i bolesne, musi dojść do obniżenia poborów urzędniczych. Niema innego wyjścia.

Musimy zresztą skreślać wszędzie a nawet w szkolnictwie.

Niewiadomo jednak, czy obniżeniem tak skromnych poborów urzędnika uratowana zostanie gospodarka państwa?

## Polska żąda miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Wkrótce upływa trzyletni mandat Polski w Lidze Narodów, lecz Polska postawi znów swą kandydaturę na następnym zgromadzeniu Ligi. W tej sprawie powiedział minister Zaleski.

— Sprawa ta nie ulega żadnej wątpliwości. Stawiamy naszą kandydaturę: uważamy, że ponowne wejście Polski w skład Ligi Narodów jest koniecznością, wpływającą zarówno na jej żywotność, jak i na jej strukturę wewnętrzną. Ligi Narodów jako takiej.

## Oznaki poprawy na rynkach światowych.

Mimo usiłowań spekulantów, dążących do wyśrubowania cen do wysokości, nie odpowiadającej warunkom obecnym, okazują się pewne objawy ogólnej reakcji zniżkowej na wielkich rynkach światowych, bo one tylko wchodzą w rachubę. Zniżka zaczęła się w Ameryce, gdzie wskutek obfitych zbiorów rolnych załamały się ceny, nie tylko u pól rolnych, lecz i u metali i innych wyrobów przemysłowych, co przeniosło się na inne rynki światowe. Wszędzie więc zaznacza się pewna poprawa.

Międzynarodowy rynek pieniężny trzymał się dotąd w rezerwie, dziś oddaje się na usługi finansowania różnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, wraca zaufanie i da się stwierdzić coraz liczniejsze oznaki poprawy życia gospodarczego. Okres zimy będzie jednak dla państw wielu bardzo ciężki do przebycia, tembardziej, że nerwy społeczeństw zbyt są naprężone a armia bezrobotnych jest jednak zbyt groźna.

## Ziemniaków mamy dostatek.

Tego produktu spożywczego zapowiada się bardzo obfita ilość, tak u nas, jak i gdzie indziej. Nie będzie więc drożyzny ziemniaków. A trzeba wiedzieć, że we wielu rodzinach ziemniaki, w różnej postaci przyrządzane, stanowią jedyną strawę. Więc, jeżeli już zarobki biedne, lub ich całkiem niema, na ziemniaki starczy, bo, jak donoszą, na targach sprzedają ziemniaki po 30 Kcz za 100 kg. W następstwie tego słonina i wieprzowina również potanieć muszą, choć narazie ceny trzymają się uparcie, czemu winna prawdopodobnie spekulacja handlarzy bydła i świń.

## Ponure proroctwa dla sowietów na zimę.

Naprężenie stosunków w Rosji rośnie. Dla przeprowadzenia planu „pięciolatki” gospodarczej zmarnowano wiele czasu, wiele sił, wiele cierpień poszło na marne. A tymczasem „pięciolatka” djabli biorą i wszystko idzie na marne, wszystko, zamiast się rozwijać, zrujnowane.

Wiele wybudowanych stosownie do planów „pięciolatki” olbrzymich fabryk, które już dawno miały być uruchomione, stoi dotąd bezczynnie, lub w lepszym wypadku produkuje nieznaczną część tego, co miały produkować. Kolektywizacja wsi, mająca spowodować całkowite zabezpieczenie klasy robotniczej i w ogóle ludności miejskiej w artykuły rolne poniosła klęskę. Prasa sowiecka nie ukrywa, że państwo sowieckie stoi w przededniu głodu takiego samego, jaki był przed 10 ciu laty, kiedy zginęło około 2 miliony ludzi i kiedy notowane były wypadki ludożerstwa. Ludzie doświadczeni przewidują, że tym razem głód będzie jeszcze ostrzejszy i że na tem tle będą się działy rzeczy straszniejsze niż przed 10 ciu laty.

Ludność Rosji sowieckiej ze strachem spogląda w przyszłość wobec zbliżającej się zimy.

Dotąd tylko chłop był niechętny wobec rządu Stalina. Dziś do niezadowolonych przyłącza się i robotnik. Strejki we fabrykach i zasyłanie wojska dla uspokojenia strejkujących, to zjawisko codzienne, bo robotnik dotąd uprzywilejowany, zaczyna głodować i burzy się System Stalina nie utrzyma się długo w Rosji i należy się podczas zimy liczyć z jego upadkiem.

## Opuszczona młodzież w Ameryce.

Nędza gospodarcza Ameryki nie jest lżejsza od naszej, przeciwnie, w pewnych kierunkach jest gorzej niż u nas, jeżeli np. uwzględnić stosunki wśród młodzieży.

Tysiące, dziesiątki i setki tysięcy młodzieży głodnej, obdartej, przemierzają większymi grupami olbrzymi kraj, szukając lepszego losu. Młodzież ta, która nędza z domu wygnała, nie ma nic do roboty, opuściła dom za chlebem, łudzona nadzieją, że da się gdzieś znaleźć pracę. Pracy jednak znaleźć nie można, więc ciągnie się ta pielgrzymka niesamowita od wsi do wsi, od miasta do miasta — nieustanny łańcuch cierpień, niedostatku i rozczarowań. Młodzież przywykła z wolna do tego cygańskiego życia i przyjmuje wszystkie obyczaje i demoralizuje się strasznie. Nie wiedząc, co to uczciwa praca, żyje z kradzieży i z tego, co wyżebrać zdoła.

## Ilość zużytego w Czechosłowacji prądu elektrycznego.

57 procent gmin w Czechosłowacji zostało zelektryfikowanych do roku 1931 łącznie. Na ogólną ilość 15.423 gmin elektryczność posiada 8.338 gmin. Ponieważ gminy zelektryfikowane obejmują 9.945.334 mieszkańców, przeto w stosunku do ogólnej cyfry ludności Czechosłowacji

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy nam, tak ciężko doświadczonym przez los, pośpieszyli złożyć wyrazy swego współczucia — a przy przewożeniu zwłok Najdroższych z miejsca katastrofy do Warszawy — oświadczyli nam pomoc i serdecznej dodawali otuchy — Duchowieństwu, Przedstawicielom Władz Państwowych, Wojskowych i Szkolnych, Władzom i Organizacjom Kolejowym, Organizacjom Społecznym i szerokim warstwom społecznym — składamy tą drogą nasze z głębi serca płynące podziękowanie.

Warszawa, 17 września 1932 r.

Agnieszka ŻWIRKOWA  
Zofia z Wigurów ROHOZIŃSKA  
Wanda WIGURZANKA  
Jadwiga WIGURZANKA

wynosi to 73%. Na każdego mieszkańca daje to 209 kilowatów zużycia prądu. W Szwajcarii zużycie prądu na głowę wynosi rocznie 1.000 kilowatów.

## Przegląd gospodarczy.

**Pertraktacje,** dotyczące dostawy węgla z Czechosłowacji do Węgier, nie zostały jeszcze ukończone, bo trudność sprawia żądanie ze strony węgierskiej kompensacji.

**Rząd polski domaga się** od kopalń obniżenia cen węgla.

**Światowa konferencja gospodarcza,** która wkrótce miała być zwołana, została odroczonej do lutego przyszłego roku, miejscem zaś obrad ma być Londyn.

**Międzynarodowy kongres górników,** odbywający się w Londynie, postanowił, jako jeden punkt programu, żądanie upaństwowienia kopalń we wszystkich państwach.

**Polsko-francuska umowa handlowa** przedłużona została na lat 10.

**Austrjacko-polskie pertraktacje handlowe** zostały uwzględnione. Uwzględnione zostały różne żądania polskie, odnoszące się przede wszystkim do wywozu bydła do Austrii.

**Na generalny strajk** zanosi się w Hiszpanii, na znak protestu przeciwko zabicju jednego członka skrajnej organizacji przez straż obywatelską.

**Z targu otrawskiego.** W M. Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 2'15—4'45 Kcz, wołów 2'20—6'25 Kcz, krów 2—5'75 Kcz, jałowic 2'25—5'60 Kcz, cieląt 4'75—6'85 Kcz. 1 kg wołowiny 4—9 Kcz, wieprzowiny 7'50—12 Kcz, cielęciny 5—8'75 Kcz, skopowiny 5—7'90 Kcz, różnego mięsa 2—11 Kcz.

## Komunikaty.

**Trzyńciec.** Wpisy do polskiej uzupełniającej szkoły przemysłowej odbędą się we czwartek, 29 i piątek, 30 września od godz. 2—5 po południu w polskiej szkole ludowej w Trzyńcu. Zgłaszać się powinni uczniowie i uczenice narodowości polskiej z Trzyńca, Lisznej Dolnej, Końskiej, Kojkowic, Łyżbic, Nieborów i Oldrzychowic (Tyrsk). Przedłożyć należy świadectwo uwolnienia ze szkoły lub wykaz cenzur. Wpisowe wynosi 6 Kcz. Nauka rozpocznie się 3 października.

**Dary na sierociniec w Orłowej.** Na weselu p. Krajczówny Marty z p. Antoszykiem Szczepanem w Lutyni Polskiej na ręce starosty weselnego p. Szytnadla goście złożyli kwotę 135 Kcz na utrzymanie sierocinca w Orłowej. Za dar ten składa P. T. Ofiarodawcom Zarząd Główny Powiatowej Rodziny Opiekuńczej jak najuprzejmiej — podziękowanie.

**Popularny film polski.** Od dnia 16 września 1932 wyświetla „Bio Rekord” we Witkowicach polski film dźwiękowy pt. „Ułani, ulani chłopcy malowani...”, komedję osnutą na tle życia żołnierza polskiego. Obsada ról najlepszymi siłami z Adolfem Dymszą, Krukowskim i Pogorzelską na czele. Ludność polska będzie miała sposobność zapoznania się z największą i najweselszą komedią polskiej wytwórni filmowej.



## Ze sportu.

Urządowe sprawozdanie z posiedzenia komisji dyscyplinarnej C. Z. F. z 19 września 1932.

Doniesienie na PKS. „Pogoń“, Frysztat, iż rozegrała niezgłoszone mecze z nierejestrowanym klubem odkłada się ad akta. Kudělka Leon z S. K. Frysztat (M.-M.) karze się za surową grę dyskw. od 24 IX do 21 X. Mecz 28 VIII. Graczy Durčaka Henryka i Koniecznego Emila z SK. „Slavia“, Orłowa, karze się za surową grę dyskw. od 24 IX do 21 X. Mecz 28 VIII. PKS. „Lechia“ Sucha Górna przedłoży do wglądu legitymację gracza Kończyny Fr. Perfecki Leop. ze „Sily“ Karwina karze się za surową grę dyskw. od 24 IX do 21 X. Mecz z 28 VIII. Odwołanie podane przez graczy Michalika A. i Raaba L. odstępuje się zarządowi żupy.

PKS. „Pogoń“, Frysztat — SK. „Odra“, Pudłow 1 : 5.

Wynik powyższy tego meczu mistrzowskiego, rozegranego w ub. niedzielę na boisku we Frysztacie, nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż drużyna „Pogoni“ była w polu równorzędnym przeciwnikiem „Odry“, lecz jedynie słaba forma bramkarza gospodarzy a wspaniała gra bramkarza gości, była powodem tak wysokiej porażki „Pogoni“. Wynik remisowy byłby najlepszym odzwierciedleniem tej gry. Mecz grano w bardzo ostrym tempie. Sędzia słaby, nie uznał regularnej bramki, strzelonej przez gospodarzy.

Polonia Karwina — Slavoj Petrvald 2 : 1 (1:0) Grano w ub. niedzielę na boisku Polonii jako mecz mistrzowski. Gra naogół nieciekawa U polonii był widoczny brak planowych akcji i kombinacji zwłaszcza w pierwszej połowie. Slavoj natomiast grał nadzwyczaj ambitnie i dzięki temu zdołał uniknąć większej porażki

S. K. Meteor Orlova — S. K. Orlova 2 : 1.

S. K. Karwina : AFK. Sucha 1 : 1. Mecz ten był również mistrzowski i przyniósł wynik remisowy.

S.K. Slavia Orlova — K.S. Siła Trzyniec 1 : 1

## Rozmaitości.

Młoda grusza zakwitła w tych dniach w pewnym ogrodzie w Kromieżyżu po raz trzeci.

Chłopak zapalił stodołę. We wsi Sobelice zrobił sobie mały chłopak ogień koło stodoły, spalając łodygi ziemniaczane. Zapaliła się stodoła i spłonęła.

Tragiczny przejazd przez tor. W miejscowości Poscika około Koszyc zapomnieli stróż kolejowy opuścić zapory i powózka wjechała na tor w chwili, gdy nadjechał pociąg. Wóz został zdruzgotany, jedna osoba zabita, zaś 5-letnie dziecko z wozu wyrzucone i tylko ranne.

W wzięciu stał się milionerem. W Bratysławie odsiaduje karę 14 miesięcy kupiec wędrowny Sulko. W tych dniach zawiadomiono go urzędowo, że odziedziczył po ciotce, zmarłej na Węgrzech, 10 milionów koron. Kiedy go przekonało, że to prawda, omal nie zwarjował z radości.

Powiatowy Zakład Ubezpieczenia Chorych we Frysztacie przeprowadza się z Rynku we Frysztacie do własnej nowej budowy we Frysztacie, ul. Dworcowa 1. 813, gdzie rozpocznie się już w poniedziałek, dnia 27 września 1932 urzędować. Numer telefonu 13 i 33.

Jedwabne pieniądze w Japonii. Przesilenie gospodarcze objawia się w Japonii m. in. w ten sposób, że kraj ten cierpi z powodu nadmiaru jedwabiu, nie znajdującego nigdzie zbytu. W związku z tem producenci jedwabiu szukają nowych sposobów spożytkowania tego surowca dla różnych celów praktycznych. Mają np. być wprowadzone w Japonii banknoty jedwabne. Fabrykuje się już chorągwie jedwabne, siatki od moskitów, namioty a nawet sieci rybackie.

Jeźdźcy polscy zdobyli na konkursie międzynarodowym w Rydze puchar narodów już po raz drugi, wobec czego przechodzi puchar na własność jeźdźców polskich.

Napadu na pociąg dokonali bandyci w Mandżurji, spowodowawszy jego wykoślenie, przy czem zginęło około 20 osób a przeszło 50 jest rannych.

Założyciel poradni dla samobójców, pewien lekarz berliński, który w swych poradniach przeciwdziałał chciwemu samobójstwu, popełnił samobójstwo, zażywszy trucizny.

Ofiara fryzury. W Leoben zapaliły się u fryzjera pewnej pani włosy, spłonęły a ciężko popaloną trzeba było odwieźć do szpitala.

Krwawy czyn więźniów. W Keszmarku na Słowaczczyźnie weszli do pewnej gospody dwaj mężczyźni, jedli i pili, lecz gdy przyszło do płacenia, oświadczyli, że pieniędzy nie mają. Gdy zaś gospodźni zrobił dość groźną minę, wyjął jeden z bandytów rewolwer i strzelił. Cudem tylko gospodźni uniknął śmierci. Będący tam jeszcze trzeci gość rzucił się na napastników, lecz go wystrzałem z rewolweru zabili, poczem puścili się w dalszą drogę. Żandarmeria przytrzymała obu bandytów w pociągu. Jeden wyskoczył przez okno i uciekł.

Ogromne nadużycia w rumuńskiej marynarce. Aresztowanych jest wiele osób, którym nawet majątki skonfiskowano. Konfiskata dochodzi do 50 milionów lei.

Katastrofa pociągu. Francuski pociąg wojskowy runął na pograniczu Marokka i Algieru w przepaść. Około 100 żołnierzy i oficerów jest zabitych a również tyle rannych. Pociągiem jechało 500 żołnierzy.

Ilość rzemieślników w Polsce. W Polsce jest ogółem 280.000 rzemieślników, którzy dzielą się na 7 wielkich grup zawodowych: budowlaną, drzewną, włókienniczą, metalową, spożywczą, skórzaną i usług osobistych.

Ile jest samochodów na świecie? Według danych amerykańskich było na świecie w ruchu z dniem 1 stycznia 1932 r. 35'7 mil. pojazdów mechanicznych (1 stycznia 1931 35'8 mil.), co przedstawia 0'3% ubytku w odniesieniu do daty z r. 1931. Jak z powyższego widzimy, kryzys gospodarczy odbił się w tej dziedzinie stosunkowo nieznacznie.

Zamachu na koszary wojskowe dokonano w Dalmacji. Wywiązała się bitwa między wojskiem a zamachowcami. Zmuszeni przez żandarów do ucieczki, pozostawili na placu boju jednego zabitego, 5 bomb, 6 maszyn piekielnych, 2 rewolwery, 2000 sztuk amunicji karabinowej oraz wiele sztuk ekwipunku wojskowego. Ranionych towarzyszy uprowadzili prawdopodobnie ze sobą.

Zamordowała swe dziecko, nie mogąc patrzeć na jego chorobę, pewna matka w Krakowie.

Straszna posucha nawiedziła północną Brazylię. Ludność panicznie ucieka ku wybrzeżom morskim.

Nowe stukoronowe banknoty. W przeciągu miesiąca mają być wypuszczone w obieg nowe 100 Kcz banknoty, które miały być wydane już podczas zlotu wszechsokolskiego. Wykonane są według projektu prof. Švabińskiego i będą się z pewnością podobały. O wycofaniu i unieważnieniu starych stukoronowych (zielonych) banknotów urzędowo jeszcze czytelników, jak tylko ministerstwo skarbu wyda odpowiednie rozporządzenie.

## Mieszkanie

składające się z 2 pokoi, kuchni, z przy należnościami jest w Sibicy Nr. 250 od zaraz do wynajęcia.

Informacyj udziela się w kancelarii cegielni p. Górniaka w Sibicy.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszyńcu.

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkłady na oszczędność

i w rachunku bieżącym i płać od nich

5% i więcej

stosownie od umowy.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle

pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY : kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

## Jedyna wystawa fortepianów

otwarta jest we własnych lokalach

od 1. do 30 września 1932.

Kupka — Mor.Ostrawa — Mar. Góry. 100

instrumentów światowych firm, Przegląd bez przymusu kupna. Telefon Nr. 832.24.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkłady na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne KŁ 50,000 000.-

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,  
Jabł-nków

ANDRZEJ CZUDEK,  
Jabł-nków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,  
Nawisz

ROK ZAŁOŻENIA 1873

ROK ZAŁOŻENIA 1873

Wydawca: Dr. Leon Woll.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pleczka

członkami Ludowej Drukarni we Frysztacie.

zawanie znaczków gazetowych zezwolenie reskryptem Dyrektora Pocht i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927. Cis. fed. 2911-III-27





WPan

Ks. Oskar Michejda, senior

Trzyniec



# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423

Przedpłata wynosi:

|                  |     |    |
|------------------|-----|----|
| kwartalnie       | 12— | Kł |
| miesięcznie      | 4—  | Kł |
| numer pojedynczy | 1—  | Kł |

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Osz. i Z., Bank wap. w Cieszyńsku PRO. Warszawa 180.012

Ogłoszenie wiersz petytowy Kł 2—.

|                           |          |        |
|---------------------------|----------|--------|
| W Polce: numer pojedynczy | 25       | groszy |
| kwartalnie                | Zł. 35-0 |        |
| półrocznie                | 7—       |        |
| rocznie                   | 14—      |        |

No. 04.

FRYSZTAT, dnia 29 września 1932.

Rocznik XII.

## Obywatele Olbrachcie i Wędryni!

Gminą śląską tylko prawdziwy, rzetelny, skromny Ślązak z korzyścią dla ogółu zarządzać potrafi!  
To niech będzie waszem hasłem!

Trzymajcie się w dzień wyborów, pomni, że tylko wy i wasi zastępcy potraficie gospodarować w gminie, jak należy. Nie puszczajcie tam obcych, bo pożatujecie tego!

### Jak Niemcy pielęgnują ducha wojowniczego w narodzie.

Wojna światowa, ze strasznymi jej następstwami, powinno być wystarczającą, aby ludzkość, mniąc się być kulturalną, potrafiła potępić wojnę we wszelkich jej objawach, aby wojna już nigdy nas nie nękała, byśmy swobodnie odetchnąć mogli, z pewną wiarą, że masowych mordów już nie będzie.

Wojenne, masowe mordowanie się narodów, niedostateczną były jednak dla narodów nauka. Huk armat, szcęk broni, krwi przelew trwają nadal, narody z bronią w ręku wymierzają sobie sprawiedliwość a przecie to dopiero parę lat po owych strasznych zapasach światowych.

Zapomniały narody, które pośrednio skutki wojny na sobie odczuwały. Lecz, co gorsze, narody, które dosyć własnej i cudzej krwi przelewały, zdają się napominać tych okropności, których sprawcami lub tylko świadkami były. A właśnie to jest zastanawiające i charakterystyczne dla obecnej psychologii narodów, że te, które najwięcej mówią o rozbrojeniu, militaryzują się, nawet młodzież organizując w oddziały wojenne i cały naród tworzy jakby wielką armię w pogotowie której tylko broń dać do ręki a jesteśmy świadkami mordów, wobec których wojna światowa niczem. Mamy tu na myśli Niemcy.

W czasie, kiedy mowa o konieczności rozbrojenia, żądają, by im wolno było się uzbroić. Całe społeczeństwo, to wielki obóz różnych oddziałów uzbrojonych potajemnie od stóp do głowy. Te Stahlhelmy, Hitlerowcy i t. d. to regularne armie, niebezpieczne dla pokoju europejskiego.

A już wiele daje do myślenia rozporządzenie Hindenburga, mocą którego wszystka młodzież w Niemczech zostanie, pod wodzą oficerów ujęta i uzbrojona.

Jakaż ironia wobec ogólnoswiatowych poglądów moralnego rozbrojenia. Zamiast w młodzieży rozwijać, pielęgnować ducha zgody, miłości, pokoju, Niemcy stworzyć chcą z młodych dzieci studentów ludzi, u podstaw przepojonych nienawiścią do innych narodów.

Słusznie więc francuski prezydent ministrów Herriot potępił takie wychowanie młodzieży. Nazwał to najsmutniejszym zjawiskiem obecnej doby, że młoda generacja niemiecka, młodzież nieświadoma, zamiast korzystać ze smutnych doświadczeń ojców swoich, powoływana bywa do ćwiczeń zbrojnych i czynów, które nic nie mają wspólne z dążnością do ogólnego rozbrojenia i pokoju ogólnego, braterstwa ludów.

Jak można wychowywać dzieci w sztuce mordowania? A to dzieje się w Niemczech. Jak tu mówić w szkole o zgodzie i miłości ogólnoludzkiej, kiedy z drugiej strony nie czyni się nic dla odzbrojenia moralnego, młodzież zbiera pochwały, gdy potrafi dobrze walczyć bronią i gdy się wszystkie siły duchowe dziecka skoncentrowują w kie-

runku strasznego dzieła mordowania. Dzieci szkolne mają w przyszłości pracować, powinny umiłować pracę a przygotowują się, aby cywilizację przemysłu współczesnego wykorzystać dla wytepienia ludzkości.

Narody, dbające o przyszłość narodową i o przyszłość ludzkości, wpajają w dzieciach zamiłowanie do pracy twórczej, kulturalnej, pomne, że w pracy leży nasza przyszłość. Niemcy obrali drogę inną w wychowaniu swego pokolenia. Przyszłość dopiero pokaże, czy ta droga nie zawiedzie i czy potomkowie za to twórców projektu zmilitaryzowania młodzieży nie potępia. W każdym razie duch wojenny Bismarka tkwi w narodzie niemieckim i w niepożądanych formach się objawia, na ironję dążnościom do rozbrojenia ogólnego zbratania się ludów między sobą.

### Rząd przyrzekł spełnić nasze życzenia w sprawie szkolnictwa.

W dniach 22 i 23 września br. bawiła deputacja polska ze Śląska w Pradze u miarodajnych czynników rządowych, interweniując w sprawie upaństwowienia polskich szkół a przede wszystkim gimnazjum polskiego w Orłowej.

W deputacji wzięli udział, w myśl uchwały Komitetu Międzypartyjnego zastępcy wszystkich trzech polskich stronnictw posłowie p. E. Chobot p. Dr. Buzek, i p. Junga oraz prezes Macierzy Szkolnej p. dyrektor Feliks.

Deputację przyjął premier rządu p. Udrzał bardzo życzliwie i przyrzekł, że będzie się starał spełnić słuszne żądania polskiej mniejszości a przede wszystkim upaństwowić polskie gimnazjum w Orłowej. Taksamo p. minister skarbu Dr. Trapl i inni ministrowie przyjęli deputację bardzo życzliwie.

Należy się spodziewać, że sprawa upaństwowienia orłowskiego gimnazjum będzie w najbliższym czasie korzystnie załatwiona.

Wiadomość tą podała także Polska Agencja Telegraficzna z podkreśleniem, że w stosunkach czeskich do mniejszości polskiej następuje poważny zwrot ku lepszemu, zapoczątkowany przy trumnach polskich lotników Żwirki i Wigury.

Tak pracują nasi posłowie. Niema pustego gadania, są natomiast czyny. Śliwka pojmuje swe zadania trochę inaczej.

### Urzednicy w obronie swych plac.

Minister Trapl kategorycznie twierdzi, że obniżka plac urzędniczych jest koniecznością państwową. Organizacje urzędnicze stoją jednak w obronie swych członków i, odrzucając propozycję rządu, nazywają wszelkie zamachy na płace pa-

cowników państwowych jako niezgodny z ustawodawstwem.

Jest bowiem niedopuszczalnym, aby urzędnik ponosił większe ofiary niż każdy inny obywatel.

W Czechosłowacji mamy 370.000 urzędników. Z tego 70.000 dostaje miesięczną płacę we wysokości 550 Kcz, reszta dostaje więcej, lecz tylko 16.6 proc. więcej niż 1800 Kcz miesięcznie. Jeżeli odliczymy od tego różne podatki, pozostaje urzędnikowi 87 proc. płacy. Odliczmy od tego jeszcze mieszkaniowe, otrzymamy 70 proc. płacy urzędnika czeskosłowackiego. Jeżeli uwzględnimy że urzędnik dostaje 21 a najwyżej 54 Kcz dziennych poborów, przyznać trzeba, że płace te nie można nijak nazwać płacami królewskimi i dziwić się trzeba, że tu właśnie upatryli sobie panowie u góry sposobność do rożenia oszczędności. Zadowolenie urzędnika jest podstawą poprawnego prosperowania maszyny państwowej. To winni mieć wnioskodawcy na oku i nie stwarzać trudności dla państwa.

Na punkcie redukcji poborów toczy się bój ostry i konferencje pomiędzy rządem a delegacjami organizacyj urzędniczych odbywają się codziennie. Skończy się jednak na tem, że mimo gorących wyrazów protestu stanu urzędniczego, płace zostaną obcięte.

A możnaby przecie gdzieś szukać oszczędności. Zadużo mamy n. p. ministerstw, zbyt kosztowną jest nasza reprezentacja zagraniczna, możnaby też uprościć organizację wewnętrzną w państwie zyskalibyśmy krocie milionów oszczędności. Na to też wskazują urzędnicy. Lecz panowie u góry idą po linii najmniejszego oporu i dlatego ofiarą paść mają urzędnicy.

### Pogróżki Japonji.

Japonja coraz wyraźniej lekceważy Zachód i chcąc w Azji prowadzić politykę własnej ręki, odrzuca wszelkie próby mieszania się państw europejskich w sprawy azjatyckie, nie uznając nawet zarządzeń Ligi Narodów w sprawach mandżurskich. Liga Narodów broni jednak swego prestiżu i wzywa Japonję do porządku. W odpowiedzi na to oświadczył rząd japoński, że zasadniczo chce z Ligą Narodów współpracować, lecz ani chwili się nie zawaha powołać do życia azjatycką Ligę Narodów, gdyby genewska Liga chciała krzywdzić swemi zarządzeniami państwo japońskie.

Wielkie zaniepokojenie wzbudziła wiadomość o mającym nastąpić uznaniu przez Sowiety niezawisłości Mandżurji. Japonja narazie śledzi ustosunkowanie się państw do jej polityki, aby potem zerwać z Europą i ująć politykę azjatycką w swe ręce a wyrugować wpływy polityczne Europy i Ameryki z terenów azjatyckich. Na tem polu rozwijają się wypadki, mogące mieć daleko sięgające następstwa dla świata.



## Wyrok w procesie hackenkreuzlerów w Bernie.

Proces, wytoczony niemieckim nacjonalistom za akcję antypaństwową, zdążającą do oderwania krajów niemieckich od Czechosłowacji, trwał 12 dni. Stosy aktów przewertowano, przesłuchano mnóstwo świadków a wynikiem zasądzenie. Udowodniono oskarżonym winę i 7 z nich skazanych zostało na karę aresztu od 1 do 3 lat i kary pieniężnej, dochodzące u poszczególnych osób do 3000 Kcz. Oprócz tego winni skazani ponosić kosztu procesu, które są olbrzymie. Wszyscy tracą swe prawa obywatelskie na przeciąg 3 lat. Jeden z zasądzonych pozbawiony został doktoratu a drugiego dyplom inżynierski został unieważniony.

Mimo to prokurator wniósł rekurs przeciw wyrokowi, uważając, że wymiar kary jest niski. Prasa czeska przyjęła wyrok z zadowoleniem. Prasa zaś niemiecka uważa, że krzywda się stała zasądzonym.

## O 40-godzinny tydzień pracy.

W międzynarodowym biurze pracy w Genewie toczą się obrady nad sprawą 40-godzinnego tygodnia pracy nadal. Zaprowadzenie tego domagają się organizacje robotnicze wszystkich krajów. Wniosek ten jednak napotyka na trudności ze strony różnych grup pracodawców. Wynik obrad narazie trudny do przewidzenia.

## Gandhi skończył głodówkę.

Gandhi postanowił się zagłodzić na śmierć dla ratowania popularności, mocno ostatnimi czasy nadszarganej.

Trzeba wiedzieć, że naród hinduski rozpada się na liczne kasty, z których najniższa kasta, parjasi, potomkowie pierwotnej ludności Indyi, uważani za nieczystych, pozbawieni są wszelkich praw. Podanie ręki „nieczystemu“ parjasowi, lub nawet picie wody ze studni, z której „parjas“ zaczerpnął wody, uchodzi za ogromną przestępstwo i robi człowieka wyższej kasty nieczystym. Parjasom nie wolno się nawet w pewnych dzielnicach miasta pokazywać, nie wolno używać chodnika, którym chodzą wyżsi kasty. Tak było dawniej, przed setkami i tysiącami lat, tak jest i obecnie. Hindusi na tym punkcie okazują wielki konserwatyzm.

Anglia tych różnic kastowych nie uznaje a następca tronu witał się z „parjasami“ przez podanie ręki. Podczas kiedy hinduski pastuch-analfabeta ze wzgardą odwraca się od „parjasa“, choćby on był nawet doktorem lub inżynierem.

Na polu przeciwdziałania krzywdzącym przesadom zrobił Gandhi niewiele, pozwalając się, jak wyżej przewidziano, uprzedzić przez rząd angielski. Kiedy w ostatnim czasie wystąpił za wyrównaniem różnic klasowych, natrafił na ogromny upór klas uprzywilejowanych. Tymczasem popularność tego ucierpiała. Nie widząc więc innego wyjścia, zagroził śmiercią głodową i faktycznie 6 dni i 5 godzin. To poskutkowało. Konferencja hinduska w Bombaj zgodziła się na wielkie ustępstwa na rzecz „nieczystych“ parjasów, byle tylko Gandhi zaniechał głodówki. Parjasom wolno odtąd wstępować do wszystkich świątyń i szkół, korzystać ze wszystkich ulic, pić wodę z każdej studni itd.

Zwyciężył święty hinduski. Usunięcie różnic klasowych jest ważnym krokiem w dziejach kultury hinduskiej i przyczyni się znacznie do usamodzielnienia narodu. Wiadomo bowiem, że Anglia potrafiła rządzić tym wielkim krajem, wykorzystując sprytnym sposobem różnice kastowe i spory, wynikające z tego, na swą korzyść. Utraciła mocny atut z rąk i to się odbije na przyszłości jej kolonialnej polityki w Azji.

## Kiepsko z naszymi kolejami

Nie opłacają się, są zbyt drogie, więc też nie potrafią ustrzec się deficytu, który rośnie z dnia na dzień. Wskutek niepożądanego konkurencji samochodów tracą nasze koleje rocznie 400 milionów koron. Ministerstwo robi ogromne wysiłki radzi, oblicza, kombinuje, jakby ruch osobowy i towarowy na kolejach ożywić i obniżyć deficyt. Narazie jednak wszystko zawodzi, a niedobór rośnie.

## Dziwne praktyki.

Wskutek niefortunnego podziału Śląska wiele obywateli, nawet tutaj rodzonych, lub całe dziesiątki lat tu przebywających, stało się obcopolandami a podania ich — spoczywają sobie w niedostępnych skrytkach i Bóg raczy wiedzieć, kiedy one światło dzienne oglądać będą. Straszne czasy nastały obecnie dla tych biedaków. Dla tu-tejszych bieda o pracę a z tymi „obcymi“, to już cała tragedia. Tysiące trudności dla nich stawia tutejszy biurokratyzm.

Są np. takie wypadki:

Dobry fachowiec-robotnik, Polak, nie może być zatrudniony u pewnego przedsiębiorcy, dla którego robotnik był nicodzownym. Interweniowano w tej sprawie, wskazując na to, że przecież robotnik ten dostawał wsparcie dla bezrobotnych i lepiej będzie, gdyby on mógł pracować, byłaby z tego korzyść dla państwa. Odpowiedź brzmiała, że bezrobotnemu temu należy się wsparcie bezrobotnych, lecz pracować mu nie wolno. Przypuśćmy teraz, że podobnych wypadków jest wiele, czy to nie nonsens biurokratyczny? Państwo wyrzuca pieniądze dla bezrobotnych a gdy oni chcą dać za to pracę, państwo propozycję odrzuca, odpowiadając odmownie.

Śmieszne to, a jednak prawdziwe, jeżeli zwążywszy, że robotnik otrzymał taką odpowiedź: „Pieniądze brać ci wolno, pracować jednak ustawa ci nie pozwala.“

## Groźby Hitlera.

Hitler nazywa obecny rząd w Niemczech rządem zbudowanym na piasku a nie na woli narodu niemieckiego. Jeżeli zaś, twierdzi Hitler, obecny rząd będzie się obchodził z narodem prowokująco, wybuchnie w Niemczech rewolucja, groźniejsza, aniżeli była wielka rewolucja francuska.

## Hitlerowi pomieszało się w głowie.

Dziwił się świat szaleńczej akcji a jeszcze bardziej niepojętym planom faszysty niemieckiego, Hitlera, który marzył między innymi o Nocy św. Bartłomieja. Przygotowywał się, żeby pewnej nocy, jak to było kiedyś we Francji, wymordować wszystkich swych wrogów politycznych, gdyby doszedł do władzy. To oświadczenie złożył publicznie. To są dowody niemoralności unysłowej. Faktem jest że Hitler cierpi na rozstrój nerwowy. A dziś już sami jego zwolennicy nie przeczą, że Hitler znajduje się stale w stanie mocnej depresji nerwowej i dlatego znajduje się pod obserwacją lekarską.

Naród niemiecki idzie więc pod wodzą szaleńca do zguby.

## Walka z bezrobociem.

Plaga bezrobocia, dławiąca świat cały, wcale nie słabnie, przeciwnie, z każdym dniem wzrasta. Państwa już teraz zastanawiają się nad tym ciężkim problemem, z wielką obawą wobec zbliżającej się zimy.

Co dać bezrobotnym, jak ich zatrudnić w zimie, skoro zajęcia niema a kasy państwa wyczerpały się już do reszty. Mamy u nas przeszło pół miliona ojców rodzin w Czechosłowacji bez pracy. Co z nimi zrobić?

Jedyną radą: dać im zajęcie. Lecz gdzie pracę dla nich znaleźć?

Musi koniecznie nastąpić — przyznaje to minister Czech — skrócenie czasu pracy do 40 godzin tygodniowo, tak w przedsiębiorstwach państwowych, jak też w prywatnych, bez wpływu na zarobki, o ile chodzi o ich wysokość.

Upaństwowić różne rynki pracy, nastąpić musi utworzenie funduszu kryzysowego do sanacji przedsiębiorstw, aby je można uruchomić i dać bezrobotnym, zdesperowanym masom możliwość pracy, zarobkowania.

To są problemy, zaprzatające umysły osób, interesujących się wypadkami ostatnich czasów na rynku gospodarczym.

Przeprowadzenie tych planów zależy jednak od dobrej woli jednostek i społeczeństwa całego. A rękę do dzieła przyłożyć powinien każdy, kto ma moc po temu.

## Jak Niemcy chcą się pozbyć bezrobotnych.

Ponieważ 6 milionowa armia bezrobotnych w Niemczech wcale nie maleje a są widoki, że sytuacja na polu bezrobocia będzie tam katastrofalna, obmyślił rząd niemiecki plan skutecznej akcji. Ma być 250.000 bezrobotnych wraz rodzinami, co czyni milion osób, wytransportowanych do Ameryki Południowej. Tamby obszary nad rzeką Arizone miały być niemieckimi bezrobotnymi skoloniowane. Plan został już opracowany. Chodzi już tylko o to, czy bezrobotni zechcą wyjechać w kraje, gdzie klimat zabójczy a biali ludzie skazani są na śmierć niechybną. Rząd niemiecki wyjazd ogromnie zachwala.

## Przegląd polityczny.

Gabinet Papena wezwany został przed trybunał parlamentarny, aby się wytłumaczył z ostatniego stanowiska wobec parlamentu niemieckiego.

Partja Hitlera znalazła się w kłopotach finansowych. Na kosztowne manipulacje jego brak pieniędzy i Hitler musi apelować do patriotyzmu swych bogatych członków.

Krwawe walki pomiędzy hitlerowcami a komunistami i stahlhelmowcami są w Niemczech na porządku dziennym.

Awantury komunistyczne powtarzają się od paru dni w miastach niemieckich.

Przeciw strajkom w Niemczech. Organizacja pracowników zwróciła się do rządu z żądaniem, aby drogą rozporządzenia zakazał wszelkich strajków na przyszłość.

Obecny, nowy rząd szwedzki ma charakter socjalistyczny.

Rekonstrukcja gabinetu austriackiego ma nastąpić w tych dniach. Obecnemu rządowi zarzucają, że stara się więcej o politykę a mniej o sprawy gospodarcze.

Były prezydent Litwy Waldemaras stał przed sądem za sprzeniewierzenie 55.000 litów.

Francuski minister lotnictwa przyjechał w charakterze oficjalnym do Pragi, by wziąć udział w kongresie chemii przemysłowej.

Bunt wybuchł we francuskiej Legii cudzoziemskiej w Marokku i spowodował straszne wykołajenie się pociągu na pograniczu Marokka.

Francja a Paneuropa. Francuski prezydent ministrów Herriot, który był honorowym przewodniczącym kongresu paneuropejskiego, złożył tą godność.

Zmiany w rządzie angielskim. Dotychczasowy parlament partyjny uległ reorganizacji. Nie godząc się z polityką Anglii, wystąpili wszyscy ministrowie liberalni a Mac Donald wybrał sobie ministrów po swej myśli, ponieważ — jego zdaniem — Anglia potrzebuje parlamentu ponadpartyjnego.

Rumuńsko-sowieckie rokowania o pakt nie-agresji są w toku.

Zamach na dygnitarza rosyjskiego. W Moskwie wykryto spisek na Korylenkę. Spiskowców zaskoczono na zebraniu. Pomiędzy nimi a policją doszło do strzelaniny, w przebiegu której zabitych zostało 10 osób a kilka rannych.

Rosji sowieckiej grozi inflacja. Sytuacja finansowa tego państwa przedstawia się fatalnie. Siła nabywcza czerwonońca spada zupełnie.

Moskwa prowadzi pertraktacje z Mandżurją, co do ułożenia stosunków sąsiedzkich między obu państwami.

Z walk w Mandżurji. W Mandżurji toczą się gwałtowne i krwawe walki. Partyzanci chińscy po zajęciu Tsitsikar napadli szereg okolicznych miejscowości, mordując mieszkańców w nieludzki sposób.

Japonja grozi, że w razie naruszenia układu zawieszenia broni przez Chińczyków, zajmie Pekin i Tientsin.

Z konferencji rozbrojeniowej. Przewodniczący konferencji Henderson prowadzi narady, między innymi z Benecsem i przedstawicielem Polski Zalesskim, nad doprowadzeniem do równości i rozbrojenia.

Z konferencji rozbrojeniowej. Obrady prezydium toczą się leniwo, praca nie idzie. Nie było widoku pomyślnych rezultatów obrad i obrady zakończyły się odroczeniem posiedzeń na przeciąg dwu tygodni. Przez ten czas mają być wznowione pertraktacje z Niemcami, aby i one przystąpiły ponownie do akcji rozbrojeniowej.

Posiedzenie Ligi Narodów zostało zagażone. Na



programie konflikt boliwijsko-paragwajski. Zwracano też uwagę na ciężką sytuację Ligi, jeżeli członkowie swych kwot nie zapłacą.

Istnienie Ligi Narodów jest zagrożone, o ile konflikt na Wschodzie pomiędzy Chinami a Japonią nie zostanie rychło zażegnany. Tak twierdzi prasa.

O Ligę Narodów. Powaga tej instytucji międzynarodowej ucierpiała ogromnie. Utrzymuje się jednak wśród polityków międzynarodowych przekonanie, że lepiej obecna Liga Narodów, niż wogóle nic.

Państwo Irak stało się członkiem Ligi Narodów.

Zemsta anarchistów amerykańskich. Anarchiści amerykańscy wysadzili do powietrza dom sędziego, który zasądził na śmierć dwu ich kolegów. Sędzia wyszedł bez ran, żonę ciężko ranną odwieziono do szpitala.

Walka w Ameryce. Gwałtowne walki między Paragwajem a Boliwią o posiadanie fortu Boquero trwają w dalszym ciągu. W ostatnich 2 dniach po obu stronach padło 100 zabitych oraz 300 ciężko rannych.

Ameryka nie uznaje państwa mandżurskiego, jak oświadcza rząd amerykański.

Titulescu, słynny polityk rumuński, a obecnie poseł rumuński w Londynie, ustępuje i wycofuje się z życia politycznego, ponieważ, jak powiedział, nie godzi się z obecną polityką zagraniczną Rumunii.

Francja przygotowuje się do zaciągnięcia wielkiej pożyczki wewnętrznej, mającej służyć zrealizowaniu programu gospodarczego państwa.

## Krytyczna sytuacja finansowa miasta Karwiny.

Karwina należy do tych gmin, które mogą prowadzić należycie gospodarkę skarbową tylko wtedy, o ile przemysł, który jest w gminie główną podstawą życia, stoi na ustalonej wysokości a więc o ile jego dochód ustabilizował się na pewnej wysokości. U nas wszakże przemysł węglowy, który rozwijał się świetnie w czasach po przewrocie, przeżywa w ostatnich czasach ciężki kryzys gospodarczy. Brak mu poważnych rynków zbytu.

Następstwa kryzysu przemysłowego odbijają się naturalnie w znacznym stopniu również na gminie, która czerpie główne siły z dodatków gminnych, uzależnionych właśnie od koniunktury przemysłu. A tutaj kryzys przemysłowy daje się gminie we znaki. Dla ilustracji tylko przytaczamy, iż podstawa podatkowa głównego przedsiębiorcy dra Larischa z roku 1931 jest o całych 58% niższa od podstawy podatkowej za rok 1929.

Cyrowo przedstawia się krytyczna sytuacja gminy następująco:

Według preliminarza na rok 1932 miała gmina

## „Chciałaś babo forhajera...”

(Dokończenie.)

Szybko jak sama eksplozja rozszerzyła się po kopalni wieść o tem, że Wymiola, czyli Weróniok, mianowany został dozorcą. Ujec znany był powszechnie i lubiany, więc każdy, kto miał sposobność, podchodził do płonącego szczęściem, rękę mu ścisnął i słowo życziwe rzucił. Nie jeden to i z wyrachowania podchlebiał, bo dozorca to zawsze jest coś więcej, i gdyby na to przyszło, dokuczyć może przy pracy bardziej niż sztygar, albo sam inżynier. Byli też tacy, co gratulowali z uzasadnioną nadzieją, że okazyjnie napiją się „gałęziówką”.

Ujec, aczkolwiek nie pił, ani do gospody nie chodził, to jednak wiedział dobrze, co zwyczajnie każe i co teraz wszyscy od niego oczekują. Bał się, aby go nie uznano pyszałkiem, ścisnął i łapiącym, aby go na języki nie wzięli, więc, wbrew własnemu przekonaniu, aby tylko zwyczajowi zadość uczynić, pozwał każdego, kto się nawinął, na poczęstunek do gospody.

I wieczór już zapadał (było to jesiennym czasem), kiedy ujec nareszcie się stamtąd wy dostał. Szumiało mu strasznie w głowie, świat dziwnie się chwiało w posadach, ziemia usuwała z pod nóg, że ujec aż oczy przecierać musiał, a często płotu lub innej przydrożnej podpory się chwycił.

Szedł z resztkami wypłaty w kieszeni, lecz z błogiem uczuciem w sercu. Pośpiewywał sobie z cicha, a gdyby nie upomnienia, gdzieś ze dna świadomości pochodzące, byłby przechodził

tytułem dodatków gminnych otrzymać 3,446.220 Kcz, w rzeczywistości zaś otrzymała 1,385.022 Kcz a do końca roku 1932 otrzyma jeszcze około 90.000 Kcz, razem więc 1,475.022 Kcz.

Gmina otrzyma więc tytułem dodatków gminnych mniej o 1,971.198 Kcz.

Potrzeba preliminarza na rok 1932 wynosi według ustalenia przez Wydział Powiatowy tymczasowo 5,330.774 Kcz. Po odliczeniu dodatków per 1,475.000 Kcz i własnych dochodów per 1,000.000 Kcz, razem 2,475.022 Kcz, pozostaje niedobór 2,855.752 Kcz.

Stan majątku gminnego przedstawia się pod koniec roku 1931 następująco: Aktywa 14,562.427 Kcz, pasywa 13,546.901 Kcz, stan czynny 1,015.526 Kcz.

Miedzy pasywami gminnymi figurują pożyczki gminne per 13,457.549 Kcz.

W sierpniu 1932 zrealizowano pożyczkę na budowę drogi Sucha Średnia—Karwina; po doliczeniu tej pożyczki do stanu pasywnego otrzymamy zamiast stanu aktywnego stan bierny per 84.474 Kcz.

Gmina jest według dotychczasowego stanu winna: 1. Urzędowi Krajowemu w Bernie zasiłek z funduszu wyrównawczego 219.900 Kcz, 2. Urzędowi Podatkowemu przepłatę tytułem dodatków gminnych 1,319.781 Kcz; razem 1,539.681 Kcz, którą to kwotę zapłaci się ratami w przeciągu kilku następnych lat.

Zapotrzebowanie gminy przedstawia się dalej aż do czasu otrzymania pierwszego przydziału tytułem dodatków gminnych w marcu 1932 następująco: 1. Różnym kasom tytułem spłaty i odsetkowania pożyczek gminnych 973.971 Kcz, 2. niezapłacone rachunki 640.000 Kcz, 3. zwrot pieniędzy, wypożyczanych z gospodarki nadzwyczajnej 638.335 Kcz; razem 2,252.306 Kcz. Do kwoty tej należy doliczyć płace urzędników i robotników gminnych oraz wsparcia dla ubogich za czas do 1 marca 1933, to znaczy do czasu otrzymania pierwszych dodatków gminnych w roku 1933 625.000 Kcz; razem 2,877.306 Kcz.

Po odliczeniu dochodów za czas do marca 1933 per 100.000 Kcz, otrzymamy kwotę 2,777.306 Kcz, na pokrycie której brak gminie pieniędzy.

Kilka powyższych cyfr daje nam możność skonstatowania, iż gmina Karwina znajduje się obecnie w bardzo poważnej sytuacji finansowej, spowodowanej jedynie przez ciężki kryzys, jaki przeżywa przemysł węglowy, któremu brak zagranicznych rynków zbytu. Ze względu na niezawinione załamanie się gospodarki gminnej, spowodowanej przez kryzys przemysłowy, będzie rzeczą konieczną, ażeby wyższe czynniki, a mianowicie kraj i państwo przyszły gminie z natychmiastową nadzwyczajną pomocą, w przeciwnym bowiem razie grozi gminie katastrofa, której skutki byłyby nieobliczalne.

uściskał z radości wielkiej.

Jednakowoż w miarę przebytej drogi trzeźwiał powoli a chód jego nabierał znowu pewności. Zbliżając się ku domu, szedł już równym, choć sztucznym, krokiem.

Z uczuciem niewymownej ulgi wszedł do domu. Wszak żona o niczem jeszcze nie wie i trza jej radosną nowinę zwiastować — pomyślał z dumą.

Szerokim ruchem otworzył drzwi i wstąpił do kuchni, gdzie żona prawie zajęta była wyskrabaniem z garnka przypalonych resztek potraw. Niepokoiła się ona wielce niezwykłą i długą nieobecnością męża, a zobaczywszy go teraz nagle, w tak niesłychanym usposobieniu, oniemiała dosłownie. On zaś, promieniejący cały szczęściem, postawił się szeroko u drzwi, nagle rzucił z całą mocą łaskę o podłogę i tak prawł do osłupiałej żony:

— Chciałaś babo forhajera, — tak go mosz! Trzaskej miski, kupuj talyrze!

Wmig zrozumiała żona, co się to stało. Serce podskoczyło jej radośnie, język się rozwiązał. Odłożyła szybko garnek, przystąpiła ku mężowi, a widząc, że jest podпиты i w różowym humorze, zawołała:

— Lokryścina kandy, to jo už też od dzisiaj będę panią forhajerową!

Zamaszystym ruchem poprawił sobie ujec wąsiska a drugą ręką zaosiewał przecząco:

— O babach tam nie było żodnej rzeczy!

A rozbawiony podarzoną żartem, dodał po chwili:

## Jedyna droga

korzystnego zakupu nowych materji jesiennych i zimowych, wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze, po nowych niskich cenach, prowadzi do

specjalnego składu sukna

Gustaw Pollak  
Czeski Cieszyn.

## Korespondencje.

Frysztat. Uroczyste otwarcie gmachu kasy chorych nastąpiło we środę, 28 września br. Na otwarcie zaproszono różnych przedstawicieli, jednak z Polaków nikogo. Nie zależy im, widać, na nas. Tak to już na świecie bywa. Co pan, to pan, a ty chłopie...

— (Pożar.) We wtorek wieczorem powstał pożar w ulicy Zamkowej. Ogień powstał na strychu starego domu Buchsbauma. Ogień ugaszono i w ten sposób uratowana została cała ulica, ponieważ wszystkie stare domy padłyby prawdopodobnie ofiarą.

— Urząd Powiatowy we Frysztacie ogłasza w „Dzienniku Urzędowym”:

Ostatnio zdarzają się często wypadki, iż cykliści wskutek nieostrożnej jazdy zagrażają bezpieczeństwu i komunikacji na drogach publicznych. I tak zwłaszcza jeżdżą po niewłaściwej stronie jezdni, jeżdżą często obok siebie, wskutek czego zajmują całą szerokość jezdni, wymijają się i przedjeżdżają niewłaściwie, uczą się jeździć na frekwentowanych drogach publicznych, a zwłaszcza wjeżdżają prędko i nieostrożnie z bocznych dróg na główny gościniec.

Organom bezpieczeństwa i nadzorczym organom drogowym (nadzorczym organom gminnym co do dróg gminnych, a dróżnikom co do dróg powiatowych) zwraca się uwagę, ażeby ściśle nadzorowały jazdę cyklistów na drogach publicznych i aby stwierdzone przekroczenia natychmiast oznajmiały właściwemu urzędowi gminnym, względnie okręgowemu komisarjatu policyjnemu.

Frysztat-Granice. II Koło Macierzy Szkolnej

— Tak, abyś wiedziała, i wy dziecka se to pamiętejcie, że od dzisiaj nima żech żodyn Wymiola, ani żodyn Weróniok, ale... pón... Kale-santy Wymiola... forhajera na Honegerszachcie!

Jakby pod ciężarem tego kazania, zachwiał się i całym ciężarem siadł na ławę. Ręce położył na stole.

Błogość niezmierna załapała mu duszę, oczy zaszkliły się. Poprzez łzy spojrział na przeciwległą ścianę, gdzie na podwyższonem iniejsu wisiał obraz świętej Barbary. I do tego obrazu niby odezwał się wzruszonym bardzo głosem:

— Tak... przeca roz... doczkołech się tego forhajerstwa!...

Tu nie wytrzymał dłużej i rozplakał się z radości, jak dziecko.

Sposób, jakim ujec Weróniok obwieścił rodzinie awans swój, dostał się do wiadomości publicznej i tak się powszechnie zapodobał, że od tego czasu powtarzał się długo w formie anegdotek, ilekroć mowa była o kimś, kto nowomianowany został dozorcą, z hajera stał się forhajerem.

Dziś już anegdotka ta straciła dużo na swej aktualności. Starych górników w zagłębiu ostrawsko-karwińskim nie mianują już więcej, lecz kadry dozorców formują z młodzieży osobno do tego celu szkolonej. Misek glinianych też się już nie trzaska, bo talerze zastąpiły je i tam, gdzie dzisiaj gospodyni nie ma niekiedy nawet co ugotować.



urządza w dzień 9 października „zabawę jesienną” z uroczajkami, odpowiadającą porze roku. Miejszem spotkania sala p. Tesarczykowej. Nie chcemy przybyłym przysparzać wydatków i dlatego dostosowaliśmy wszystko do sytuacji chwili obecnej i „naciągania” nie będzie. Każdy będzie się mógł zabawić według tego, na co go stać. Zapraszamy więc wszystkich bardzo serdecznie! Szczególnie zwracamy się z apelem do Szan. Frysztaczan, aby sobie ten dzień zarezerwowali dla nas! Przyjdźcie, młodzi i starsi! Początek zabawy o godz. 4 popoł. Do serdecznego więc zobaczenia się na Granicach, w niedzielę, 9 października, o godz. 4 popołudniu, w sali p. Tesarczykowej.

**Karwina.** Wpisy do polskiej uzupełn. szkoły przemysłowej odbędą się w niedzielę, 2 października w polskiej szkole lud. przy starym kościele od godz. 10—12.

**Doubrawa.** Złodzieje włamali się do budki Krusinowej i zabrali niedużą gotówkę, natomiast większą ilość tytoniu, papierosów i cygar. Po sprawcach niema śladu.

**Lutynia Polska.** We wtorek rano wybuchł ogień w domu p. R. Pardubickiego. Ogień strawił wszystkie zabudowania. Dzięki pomocy sąsiadów urządzenie zostało częściowo uratować. Straże znalazły się w kłopotcie, ponieważ na miejscu nie było wody. Pozostawiono więc pałacy się dom swemu losowi, a ratowano domy sąsiednie.

**Lutynia Niemiecka.** Złodzieje włamali się do kościoła niemiecko-lutyńskiego, wchodząc przez zakrystię. Zabrali monstrancję w cenie 10.000 Kcz. Szukali jednak kielicha złotego. Spodziewając się go w pancerowej skrzynce, wynieśli ją na cmentarz, lecz jej nie potrafili rozbić i zostawili ją. Ogółem wyrządzili w kościele szkodę, wynoszącą kilka tysięcy Kcz.

**Nowy Bogumin.** W naszych stosunkach szkolnych nastąpiła zmiana. Oto dotychczasowy nasz p. kierownik, p. Rudolf Siwek, z polecenia Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej, opuścił naszą działalność, udając się na stałą posadę do Rychwałdu, by tam, podobnie jak to czynił u nas, sprawować odpowiedzialny urząd kierownika przy tamtejszej szkole. Żegnamy p. kierownika Siwka z wielkim żalem. Bowiem przez dziesięć lat, jakie wśród nas strawił, pozyskał sobie ogólny mił i szacunek obywateli. Mrówcza jego i nieustanna praca porwała nas wszystkich. Czy to jako pedagog, rozsądny i dbały, czyto jako skarbnik wszystkich niemal tutejszych organizacji oświatowych, czyto jako opiekun miejscowej drużyny harcerskiej, czyto wreszcie jako funkcjonariusz w Komisji Oświatowej, w Rodzinie Opiekuńczej, w Radzie Bibliotecznej i w Kole Macierzy Szk. dał się poznać już zaraz z początku jako człowiek dla Bogumina naprawdę nieoceniony. Tem się tłumaczy fakt, że wszystkie imprezy kulturalne, którym przewodniczył, miały zawsze pełne powodzenie. Ludność nasza będzie pamięć p. Siwka zachowywała w sercach z tego jeszcze względu, że nie było wypadku, aby p. kier. Siwek odmówił komukolwiek rady, napisania podania czy prośby, albo wręcz nie udzielił finansowego wsparcia. Pan Siwek zrosł się z nami, do nas należał. Lubiany przez wszystkich i dla swego złotego humoru, lubił i kochał wszystkich. To też dziś, kiedy losy biorą go nam, nie mogąc go zatrzymać, dziękujemy mu za wszystko, co dla nas i dla naszej działalności uczynił, za to, że był nam dobrym wodzem oraz przewodnikiem. A równocześnie życzymy mu na nowej, rodzinnej jego placówce wszelkiej pomyślności i szczęścia. Przedewszystkiem długich jeszcze lat życia, aby długo jeszcze mógł pracować dla dobra naszego ludu z takim zapałem, jak pracował u nas.

**Mor. Ostrawa.** Stary emeryt, Fr. Dluhoš, popełnił samobójstwo, strzelając sobie z rewolweru wojskowego do głowy. Śmierć nastąpiła natychmiast. Powodem rozpaczliwego czynu była bieda i nieuleczalna choroba.

**Mor. Ostrawa.** (Katastrofa autobusu.) Państwowy autobus pocztowy zapalił się w drodze podczas jazdy. Szofer, który niebezpieczeństwo zauważył, autobus zatrzymał i jadący potrafili wysiść z płonącego wozu i nikt poważnych ran nie odniósł. Autobus spalił się.

— (Samobójstwo staruszki.) Z biedy targnęła się na swe życie 62-letnia kobieta Filipkova, wypijwszy większą dawkę lysolu. Nie udało jej się wyratować.

**Stonawa.** (Włamanie.) W nocy z wtorku na środek włamali się złodzieje do budynku pocztowego, zabrali stamtąd gotówkę we wysokości

JAN SMREK.

## Pochód bezrobotnych.

(Ze słowackiego „Elanu” przełożył L. D. Ś.)  
Nierównym, zmęczonym szli krokiem podług rynku,

Na obraz człowieczy stworzony każdy z nich,  
Lecz tylko żołądek swój nieśli z krzykiem w rękę,

Dusza z nich uszła gdzieś do głębin piekielnych.

Skrzydłami o bruk bił zły upiór ich głodu,  
Spojrzenia ponure nożem się w sercu ryły,  
Gdy wzniesli krzyż trosk swych nad falę pochodu,

W ramionach im zgrzytał mięsień wzgardzonej siły.

Tuż obok dwa konie sztajerskie wiozły brzemie,  
Z pysków im ciekł potok soczystych, bujnych ślin.

Wymownie spokojne były ich twarze nieme,  
A człowiek garść sieczki zazdrościć musiał im.

8.000 i znaczków pocztowych ogólnej wartości 7.000 Kcz.

**Stonawa.** Na weselu p. Józefa Derlicha z p. Marią Czakanówną złożyli goście weselni 100 Kcz na cele Macierzy Szkolnej, za co zarząd Koła serdecznie dziękuje. Nowożeńcom Szczęść Boże!

**Cieszyn Czeski.** (Dom Harcerza im. Żwirki i Wigury w Cieszynie polskim.) Koło Przyjaciół Harcerstwa w Cieszynie uchwaliło przystąpić do budowy w Cieszynie polskim „Domu Harcerza im. por. Żwirki i inż. Wigury”. W tym celu zawiązał się komitet, który ma zrealizować powyższą uchwałę. Komitet ma zamiar zwrócić się do społeczeństwa śląskiego po polskiej stronie z prośbą o składanie ofiar na budowę Domu, który będzie trwałym pomnikiem uczczenia tragicznie zmarłych na ziemi cieszyńskiej bohaterów.

**Trzyniec.** (Podrabiać monet.) W Trzyńcu aresztowano czeladnika szewskiego Hrabca z Rychwałdu, kiedy w sklepie puszczał w obieg fałszywą 10-koronówkę. Aresztowany wymawiał się, że nie wie, skąd ma ową monetę. Telefonicznie powiadomiona żandarmerja w Rychwałdzie dokonała rewizji w domu Hrabca i znalazła cały warsztat, na którym mistrz od sztyla fabrykował dość podobno udane fałszyki.

**Trzyniec.** Dr. Aleksander Śliżyński, lekarz w Andrychowie, ofiarował z okazji ślubu z Pawełką Paschówną 150 zł. na Dom Sieroty a 60 zł. na Macierz Szkolną. Nowożeńcom Szczęść Boże!

**Trzyniec.** Gospodarka gminna znalazła się nad przepaścią. Spłaty odsetek i amortyzacja pożyczek wymagają rocznie około 600.000 Kcz, płace gminnych zatrudnionych 400.000 Kcz, utrzymanie szkół ludowych i wyd. 250.000 Kcz, utrzymanie dróg, czyszczenie miasta, oświetlanie dróg i chodników 150.000 Kcz, opieka ubogich i dom ubogich 60.000 Kcz, szpitalnictwo i dla bezrobotnych oraz prace nadzwyczajne 100.000 Kcz, co wyniesie przeszło 1.560.000 Kcz. Na wydatki te wpłynie z przydziałów podatkowych zaledwie 50%. Gmina zadłużona nie da sobie rady, jeżeli nie uzyska rychłej pomocy.

## Regulacja cen w Polsce.

Polskie ministerstwo spraw wewnętrznych wezwało województwa do czuwania, ażeby ceny najpotrzebniejszych artykułów zostały bezzwłocznie obniżone.

Regulacja projektowana odnosi się do węgla, wyrobów żelaznych, nafty i artykułów spożywczych. Ogłoszenie tego rozporządzenia nastąpi w najbliższych dniach. Wprowadzenie w życie tego postanowienia nastąpi w poszczególnych województwach, stosownie do miejscowych warunków. Akcja ta ma na celu nie tylko nie dopuścić do podniesienia cen, lecz przeciwnie, do ich uregulowania.

## Które państwa płacą długi.

Sytuacja gospodarcza państw jest tego rodzaju, że wiele państw środkowej i wschodniej Europa jest faktycznie zbankrutowanych.

Do krajów takich należą Austria, Węgry, Jugosławia, Bułgaria i Grecja. Tylko trzy kraje w Europie środkowo-wschodniej w pełni płacą swe

publiczne długi zagraniczne, tj. Polska, Czechosłowacja i Rumunia a tylko jeden jedyny kraj, tj. Polska płaci również i prywatne długi zagraniczne wszelkiego rodzaju, nie posiada bowiem żadnych ograniczeń dewizowych, chlubiąc się słuszną zupełną wolnością obrotów pieniężnych.

## Przegląd gospodarczy.

**Z targu ostrawskiego.** Na targu w Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 2'50—5 Kcz, wołów 2'25—6 Kcz, krów 2—5'50 Kcz, jałowic 2'25—5'50 Kcz, cieląt 4'50—6'75 Kcz. 1 kg mięsa wołowego 4—9 Kcz, wieprzowiny 8—12'90 Kcz, cielęciny 5—8'25 Kcz, skopowiny 3—8'50 Kcz, różnego mięsa 2—11 Kcz.

**Ceny targowe.** W Olomuńcu płacono: pszenica mor. 150—154 Kcz, słowacka 160—163 Kcz, żyto 105—107 Kcz, jęczmień 72—95 Kcz, owies 78—82 Kcz, kukurydza 74—75 Kcz, groch 190—215 Kcz, mak 455—465 Kcz, siano 52—55 Kcz, słoma 29—32 Kcz, mąka pszenna Ogg 252—255 Kcz, gładka 242—245 Kcz, żytnia 176—180 Kcz, ryż 165—170 Kcz, otręby 55—62 Kcz.

**Zamówienia sowieckie we Witkowicach.** Sowiecka misja handlowa zrobiła w Witkowicach zamówienia na ogregatory, wartości 70 milionów Kcz, w zakładach Skody bagry — 17 milionów Kcz, Tow. górniczo-hutnicze również na większą kwotę. Umowa jest przed podpisaniem.

**Nowe monety** wejdą u nas w obieg. Będą to 20-koronówki i 25-halerzówki. Mennica przygotowała już wszystko do ich wybijania.

**Obniżenie stopy procentowej** u władcy o pół procent, u pożyczek trzy ćwierci procent uchwalili nasze ministerstwo skarbu.

**Tegoroczny kontyngent spirytusu dla przemysłu** wynosi u nas 970.000 hektolitrow, roku minionego 720.000 hektolitrow.

**Cukier** potanieje w Polsce o 20 groszy na 1 kilogramie.

**Ceny wszystkich zbóż** spadają w Polsce bardzo znacznie.

**Polski monopol spirytusowy** uchwalił obniżenie ceny wyrobów spirytusowych o 20%.

**Nowa taryfa cłowa w Polsce** wejdzie w życie w połowie października. Równocześnie toczą się w tej sprawie rokowania z państwami sąsiednimi.

**O ogromnych zbiorach owoców**, a specjalnie winogron, donoszą z Węgier. W gospodach, restauracjach, hotelach, można po jedzeniu spożyć dowolną ilość owoców lub też wypić wino, „ile wlezie”.

**Masowe zwalnianie urzędników w Austrii.** Rada ministrów we Wiedniu uchwaliła masowe zwalnianie urzędników i nowe podatki dla zrównoważenia gospodarki państwa.

**Handel z drzewem kopalnianem** został w Belgii zmonopolizowany.

**Zboże i świnie jako opłata szkolna.** Rektor amerykańskiego uniwersytetu w Illinois opublikował, że synowie rolników mogą opłatę szkolną uiszczać w naturaljach.

## Analfabetyzm na Ukrainie.

Kolosalne sumy wyrzucają sowieci na propagandę komunistyczną w kraju i zagranicą a małą tylko część na potrzeby kulturalne narodu, na szkoły. Nic dziwnego, że analfabetyzm, o którym potentanci sowieccy twierdzili, że zniknie do lat kilku, kwitnie ogromnie. Analfabetyzm w Rosji, a szczególnie na Ukrainie, jest zastraszający.

Około 7 milionów dzieci w wieku szkolnym i dzieci starszych, to analfabeci zupełni, nie umiejący pisać i czytać. Szkoły obecne w Rosji niewiele się różnią od szkół za czasów cara, kiedy to do szkoły chodził, kto chciał.

## Zagłada dla psów w Rosji.

W Rosji o futra nie trudno a jednak Sowiety wydały rozporządzenie, że ofiarą paść musi 2.600.000 psów, aby z nich wyprawić futra dla wojska z powodu zbliżającej się zimy. By przymusić opornych i przyspieszyć akcję zdobywania skór, wypuszczono na kraj szereg wypróbowanych oprawców, którzy nawet otrzymują premie za szybkie dostarczanie większej ilości psów. Uganiają się gromady hyclów i urządzają prawdziwe orgie w łapaniu psów. Nie pomagają nie protesty właścicieli.

Kiepskie więc nastały czasy nawet dla psów w Rosji.



## Ogromne trzesienie ziemi na Bałkanie.

Niebywałe w swej sile pustoszącej trzesienie ziemi nawiedziło cały Bałkan; katastrofalne były jego rozmiary w Grecji. Wstrząsy, które odczuło w całej Europie południowej, trwały tylko pięć sekund, a były tak mocne, że kilka miejscowości w Grecji legło w gruzach a domy we wielu miastach popękały. Uszkodzony został niebezpiecznie słynny klasztor na górze Atos, wybudowany przed 1.000 lat. Jedną z drobnych wysp w sąsiedztwie, zamieszkałą przez biedną ludność rybacką, znikła zupełnie z powierzchni a zachodzi obawa, że mieszkańcy jej w liczbie 600 dusz ponieśli śmierć.

Ofiary w ludziach są ogromne, narazie nie stwierdzone, zaś szkody materialne kolosalne.

Ostatnie wiadomości głoszą, że trzesienia się powtarzają, ziemia pęka, tworzą się szczeliny, szerokości aż 30 m, z ziemi bucha na niektórych wyspach lawa i gorąca woda. Ludność panicznie ucieka.

Straszny jest widok spustoszonych okolic Wzburzone morze zalewa obszary nadbrzeżne.

## Koń przywiózł dezertera.

Na Śląsku opawskim w okolicy Widnawy policja czeska ujęła dezertera armii czeskiej, którego koń przywiózł z Niemiec na czeską stronę. Sprawa miała się następująco:

W roku 1921 zdezerterował z armii czeskiej, z 8 pułku opawskiego niejaki Gustaw Bartsch, chroniąc się na teren niemiecki. Przebywał tam aż do niedawna, będąc zatrudniony u pewnego maistra blacharskiego w Schubertkrosse, jako czelednik. Pewnego dnia po ukończonej pracy na prowincji, wstał Bartsch do gospody, gdzie sobie nieco zaproszył głowę. Siadłszy potem na swój wózek, usnął, a koń ruszył spokojnie, przez nikogo nie zatrzymywany. Przejechał w ten sposób niedaleką granicę czesko-niemiecką i w ten sposób znalazł się śpiący „rycerz”-dezertier G. Bartsch w Widnawie na ulicy. Ponieważ była już noc, a wóz nie miał zapalanej latarki, zatrzymał konia policjant. Jakież było obu stronnie zdziwienie, kiedy przebudzony Bartsch ujrzał się na terenie czeskim, a kiedy policja także rozpoznała w niefortunnym i śpiącym woźnicy dawno poszukiwanego dezertiera armii czeskiej. Obecnie konia z wozem zwrócono właścicielowi po niemieckiej stronie, nieszczęśliwy zaś i ciężko złorzęczący na konia Bartsch powędrował do kozy, ku radości okolicznej ludności.

Obecnie Bartsch będzie musiał nie tylko w kozie posiedzieć, lecz i swój czas odsłużyć w wojsku. Skruszony winowajca na wszystko się godzi, prosząc jedynie o przydział nie do artylerji konnej, skąd zbiegł, lecz do niechoty, gdyż nie chce się już nigdy w życiu stykać z koniem, który mu tyle brewerji narobił.

## Szkół dla bezrobotnych w Czechosłowacji.

Ministerstwo szkolnictwa zwołuje zastępców szkolnictwa, ministerstwa opieki społecznej, ministerstwa spraw wewnętrznych na obrady, ażeby staraniom o opiekę dla bezrobotnych nadać kierunek wychowawczy. Chodzi o to, aby bezrobotnym dać możność zajęcia, któreby ciężkie położenie robiło znośniejszem i nie dopuszczało do zdemoralizowania bezrobotnych. Potworzone mają być szkoły fachowe i rzemieślnicze, w których młodzi ludzie bez pracy znaleźliby zajęcie na czas bezrobocia. Bezrobotnym ma być umożliwiony bezpłatny wstęp do teatrów, kin, na sale koncertowe. Głównym przedmiotem starań, to dorastająca młodzież, która, nie mając zajęcia, snadno schodzi na bezdroża.

## Od administracji.

Od numeru dzisiejszego poczynszy, załączając będziemy czek pocztowy z podaniem załączności do końca bieżącego roku. Prosimy dłużujących tedy o bezwzględne wyrównanie dłużujących kwot, a zaoszczędzenie nam przez to wydatków na dalsze upomnienia.

## Ze sportu.

Urzędowe sprawozdanie z posiedzenia komisji dyscyplinarnej C. Ż. F. z dnia 24 IX 1932.

Ponieważ kol. Matl nie może brać udziału w posiedzeniach, zamianowano zast. przewodn. kol. Pisztalka. Kończyna Fryd. z Lechii, Sucha Górna za obrazę sędziego dyskwal. od 1 X do 29 X. Mecz 28 VIII. Odpisuje się kwotę 50 Kcz, którą został SK. Č. Tešin mylnie ukarany. Za surową grę ukarano gracza Szlaiera ze Siły Trzyniec dyskwal. od 1 X do 30 XII. Mecz 18 IX. Dzida Brunon z SK. Fryštát za surową grę dyskwal. od 1 X do 29 X. Hamrus Alojzy z tegoż klubu za niebezpieczną grę wobec przeciwnika dyskwal. od 1 X do 31 XII. Mecz 18 IX. Polok Rudolf gracz z SK. Trinec dyskwal. za branie udziału w grze podczas kary od 30 IX do 30 XI. Mecz 18 IX. Gorgol Józef z SK. Karvinna a Winkler Fr. z AFK. Sucha dyskwal. za surową grę od 1 X do 29 X. Mecz 18 IX. Na wypadek, jeżeli kluby mają jednakie czesy, jest powinien klub zarządzający zmienić je na inne. Następstwa mistrz. meczu SK. Karvinna przeciw SK. Meteor Orłowa, rozegranego 11 IX są następujące: Sikora Józef z SK. Karvinna za obrazę sędziego dyskwal. od 1 X do 29 X. Horak Hierman za nieusłuchanie sędziego jako kapitan dyskwal. od 1 X do 29 X. Oprócz tego będzie zawieszany oddział sędz., ażeby wysłał swojego członka p. Kubalę V. na posiedzenie w dniu 1 X. SK. Karvinna wyszła na to posiedzenie p. Havranka V. oraz 2 członków zarządu klubu, którzy byli na niniejszym meczu obecni. Taksamo wyszła Meteor swojego członka p. Bronnera oraz 2 zastępców. Przyszłe posiedzenie 1 X 1932.

PKS. „Pogoń” Fryštát — SK. Čes. Tešin 0 : 3. Grano jako mistrz. mecz na boisku w Cieszynie Czeskim. W „odmłodzonej” drużynie „Pogoni” brak jeszcze należytego zgrania.

AFK. Sucha — PKS. Lechja 3 : 2 (2 : 1). W ubiegłą niedzielę grano jako przyjacielski mecz na boisku Lechii. Obie drużyny pokazały piękną grę. Sędzia p. Hill słaby i zarozumiały. Publikki bardzo dużo.

Pierwsze rozgrywki piłki nożnej w dniu 28 IX o puchar firmy Kuchta we Fryštacie skończyły się następującym wynikiem: SK. Fryštát — PKS. „Pogoń” Fryštát 4 : 1 (1 : 1), Meteor, Orłowa — SK. Karvinna 2 : 0.

SK. Fryštát — SK. Orłowa 4 : 8.

W międzypaństwowym spotkaniu Polska—Czechosłowacja w lekkiej atletyce odniosła polska reprezentacja zasłużone zwycięstwo w stosunku 76'33 — 75'66 punkt.

## Kącik humoru.

Różnica.

— Jaka jest różnica pomiędzy dyplomata, a bandytą?

— Taka, że dyplomata może pójść wysoko, jeżeli jest zręczny, bandyta zaś, jeżeli jest niezręczny.

Zręczne przypomnienie.

— Będąc na jarmarku, widziałem jegomościa, który mi całkiem pana przypominał.

— Taaak? Był do mnie podobny?

— To nie, ale mi także długu nie oddaje...

## Rozmaitości.

Emeryci otrzymywać będą u nas swe pensje dopiero 4 każdego miesiąca. Tak rozporządziło ministerstwo finansów.

Niebezpieczną bandę włamywaczy unieszkodliwiono koło Zlińa. Aresztowanie nastąpiło na skutek donosu jednego z bandy.

Trocki miał być uprowadzony. Rząd czechosłowacki odwołał pozwolenie na przyjazd Trockiego na kurację w Piszczanach, ponieważ doszło do wiadomości, że istnieje spisek, uknuty przez agentów sowieckich. Trockiego miał być uprowadzony do Rosji i tam stawiony przed sąd. Rząd czechosłowacki nie chce mieć nieprzyjemności z tego powodu.

Epidemia paraliżu dzieci rozszerza się ogromnie w Niemczech.

W Hiszpanji spalili niewyśledzeni sprawcy dwa kościoły i klasztor.

Paryż, stolica wrózek. Paryska prefektura po-

licji oblicza ilość praktykujących w stolicy Francji wrózek i wróżbiarzy na 70.000 z czego 99% stanowią przedstawicielki płci pięknej. Wróżki i wróże uprawiają głośną reklamę drogą ulotek i plakatów. Policja to toleruje.

Armata bez huk. Według doniesienia dziennika włoskiego „Matino” z Neapolu, dwaj oficerowie włoscy dokonali wynalazku, który wywołać może przewrót w technice wojennej, o ile będzie mógł w praktyce w całej pełni być zastosowany. Oficerowie ci wynaleźli bowiem aparat, usuwający huk armat. Dzięki zastosowaniu tego aparatu można strzelać z dział bez dymu i huk. W pobliżu Neapolu odbywały się już próby z nowym wynalazkiem, podczas których strzelano z 75 mm armaty polowej. Huk do tego stopnia został stłumiony, że równał się zaledwie uderzeniu młotka a dymu prawie wcale nie było widać.

Szczęśliwy kraj na ziemi. W Europie istnieje taki zakątek! Na dalekiej północy, na oceanie Lodowatym, piękna wyspa Islandja nie wie, co to kryzys. Ludność jej liczy zaledwie 110.000. Kraj jest bogaty, żyje z ciężkiej pracy (przeważnie z rybołówstwa), ale nie ma armji, ani marynarki, nie wie też, co to jest kryzys. Kraj ten posiada najstarszy parlament, bo liczący zgórą 1.000 lat. Kwiaty tam kwitną przez cały rok, a w pobliżu gorących źródeł hoduje się nawet winogrona i melony, kobiety od setek lat posiadają prawo wyborcze; życie ekonomiczne, kulturalne i polityczne nie doznało ostatnio żadnych wstrząsów; ostatnie morderstwo miało miejsce przed 65 laty. Gdy świat cały idzie naopak, w Islandji nawet w życiu społecznym nic nie uległo zmianie; przeciętna rodzina tamtejsza liczy co najmniej sześćoro dzieci.

Skuteczny środek przeciw komarom wynalazła pewna pani z Marsylii, skonstruowany aparat składający się z pionowo ustawionej rury, na której czubku umocowana jest żarówka elektryczna o jasnym świetle. Światło zwabia ku sobie komary, które równocześnie porywa prąd wentylatora, wciągający je dolnym otworem do wnętrza rury, gdzie zostaną zabite. Przy pierwszej próbie z tym aparatem chwyciło się w ciągu 4 godzin około 3/4 milionów komarów.

Największa szkoła na świecie. Największą szkołą na świecie może się pochlubić miasto Milwaukee w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Naukę w dzień pobiera w niej 2 tysiące uczniów, wieczorem 9.000. Szkoła ta stanowi dla siebie małe miasteczko. Ma własną piekarnię, księgarnię, drukarnię itd.

Trąd, straszną chorobę, stwierdzono u pewnej kobiety w Prusach Wschodnich.

Wielki proces komunistów, oskarżonych o agitację w wojsku, odbywa się w Warszawie.

Pożar kina powstał w Medjolanie podczas przedstawienia. Straszne się tam tam sceny rozgrywały. Kilka osób poniosło śmierć.

Znany fabrykant wiedeński został pod zarzutem mordu aresztowany.

Pod koła pociągu rzuciła się niedaleko Ołomuńca pewna kobieta, 22-letnia wraz z dwójgim dziećmi i swym kochankiem. Mąż znalazł wszystkie rozszarpanych.

Cała wieś Lhota koło Nitry na Słowaczczyźnie padła ofiarą pożaru. Szkod wynosi około 3 miliony koron.

Pożar zniszczył w polskim miejscu kąpielowym Szczawnicy 3 wile i 10 domów wiejskich.

Sowiecka łódź podwodna Allehanda utonęła z całą załogą.

Ilość bezrobotnych w Polsce wynosi obecnie 149.000, w Czechosłowacji przeszło 500.000.

Nasz słynny śpiewak Jan Kiepura odbywa tournée po Niemczech. Występował będzie we wszystkich wielkich miastach Niemiec.

Ogromny meteor spadł w pobliżu miasta Pskowa.

Sejm górnośląski zwołany został na dzień 30 września.

Kongres garbarski odbywa się w Londynie. Ignacy Paderewski pisze swoje pamiętniki a za prawo wydania tych pamiętników w języku angielskim otrzymał od pewnej firmy wydawniczej 350.000 dolarów.

Jubileusz rosyjskiego pisarza. Jubileusz czterdziestoletniej pracy literackiej Maksyma Gorkija, przypadający na dzień 25 września, obchodzony był w całej Rosji sowieckiej nadzwyczaj uroczystości a uroczystości miały charakter ogólnopartytbowy, bowiem chodzi tu o najwybitniejszego propagatora komunizmu.



Granat eksplodował na ćwiczeniu wojskowym w Czechach zbyt wcześnie i śmierć poniosło dwu oficerów.

Zwarjowany zasztyletował w Tetschen, w Czechach, w przystępie szalu swoją matkę.

Wielki tartak w Huszt padł ofiarą pożaru.

Tragedja dziecka. W Sternbergu rzucił się pod pociąg 11-letni chłopak szkoły wydziałowej, ponieważ go niesłusznie posądzano.

Niebezpieczną bandę włamywaczy, mających na sumieniu 30 włamań, aresztowano w Opawie.

Straszne samobójstwo nauczycielki. W Olesznie, w Polsce, oblała się z niewiadomych przyczyn, nauczycielka naftą a potem zapaliła ubranie, ponosząc śmierć straszną.

Przejechała wszystkie pieniądze, przeznaczone na wyprawę weselną. Było to w Markowicach na Morawie, gdzie rodzice panny młodej dali znajomej kobiecie 8000 Kcz na zakupno różnych części garderoby. Kobieta znalazła się w wesołym towarzystwie i pieniądze poszły. Znalaziono ją, lecz bez pieniędzy.

Zhańbione groby. W Koszycach aresztowano 4 zwyrodniałych młodzików, którzy w swym zwyrodnieniu rozkopali 7 grobów na starym cmentarzu miejscowym a czaszki nabili na pale i postawili na grobach.

Po kłótni z żoną zabrał pewien obywatel z okolic Olomuńca parę tysięcy koron, przejechał je a potem popełnił samobójstwo.

Samobójstwa żołnierzy. W Eperjes zastrzelił się szeregowiec Kuridlo z Mor. Ostrawy. W Trenčynie zastrzelił się chorąży Peisar. W obu wypadkach grała rolę nieszczęśliwa miłość.

Nauczyciel morderca. We wsi Medvedowce koło Ungvar na Słowaczynie aresztowano nauczyciela, który chcąc się pozbyć niewygodnej sobie kobiety, poprosił ją na przechadzkę a potem ją zamordował, zadawszy jej 41 ran nożem.

By nie być ciężarem swej matki, wypił bezrobotny Kostelnik w Pudłowic większą dawkę truciźny i, zapaliwszy papierosa, w obecności matki zwał się na ziemię i w drodze do szpitala zmarł.

106-letnia kobieta zmarła na Słowaczynie w mieście Nitra.

Tragiczne zakończenie wyjazdu piwoszków. Koło Pilzna wracało samochodem wesołe towarzystwo. Na skrócie stracił szofer panowanie nad samochodem, wjechał w przepaść. Szofer pierwszy wylazł. Kiedy zobaczył gruzy samochodu i słyszał krzyki towarzyszy jazdy, wyjął scyzoryk, pchnął nim w piersi, przebijając serce i padł martwy. Współjadacy są lekko ranni.

Huty wítkowickie urządziły w najbliższych dniach lotnisko dla swych potrzeb.

I żebranina człowieka nie używł. W lesie radwańskim znaleziono obieszona żebra z 5 hał. w kieszeni. Jest nim 65-letni Burian.

Autobus najechał w Rychwałdzie na drzewo przydrożne, rozbił się a jadący odnieśli rany.

Dwie wsi spłonęły pod Dęblinem w Polsce prawie doszczętnie. Ofiarą padło 312 zabudowań.

Przepił 2.050 Kcz a potem rzucił się pod pociąg pewien gazda dworski w Jaroslavicach koło Złina.

Polak buduje najdłuższą na świecie drogę. Inż. polski Golewski został powołany do budowy największej na świecie szosy długości 4.000 km. która będzie prowadziła przez szczyty górskie w Peru, wysokości 5.000 metrów i pod tym względem będzie najwyższą szosą na kuli ziemskiej. Koszt wynosi 14 milionów dolarów, czas budowy 5 lat. Ponieważ projekt został opracowany przez inż. Golewskiego, przeto powierzono mu także kierownictwo budowy.

Pijakom nie wolno się żenić w San Luis Potosi. Gubernator stanu San Luis Potosi w Meksyku wydał dekret, na mocy którego kandydaci do stanu małżeńskiego będą musieli przedkładać świadectwa od lekarzy, potwierdzające, że nie lubią często zaglądać do kieliszków.

Serce po prawej stronie. Johnny Babala (lat 15) w Chicago dostał piłką w głowę podczas gry i nieprzytomnego zabrano do szpitala. Lekarze orzekli, że nie grozi mu niebezpieczeństwo, ale równocześnie skonstatowali, że serce chłopca znajduje się na prawej stronie, co stanowi wypadek jeden na sto tysięcy ludzi.

Samochód śmigą popędzany, więc jak samolot, mogący nawet podczas wymijania unosić się w powietrze, uległ koło Budapesztu katastrofie, ponieważ motor benzynowy eksplodował. Oł! inżynierowie konstruktorzy ponieśli śmierć.

Rosyjski rozbijacz kry lodowej utracił w drodze po oceanie Lodowatym śrubę okrętową i stał się igraszką fal morskich. Okręt woła o pomoc.

Samobójstwo kata. Angielski kat Ellis, który podczas swej działalności na stanowisku kata od roku 1901 do 1924 powiesił 203 skazańców, przeciął sobie gardło brzytwą.

Przywrócenie kary cielesnej w szkołach niemieckich. Władze szkolne w Hamburgu wydały rozporządzenie, dopuszczające kary cielesne w szkołach w wypadkach stałego kłamstwa, lenistwa lub nieposłuszeństwa, powtarzających się ucieczek ze szkoły lub nieustępliwości. Uderzenia w głowę są niedopuszczalne. Każda kara cielesna musi być zanotowana w specjalnym dzienniku.

Wielki przemysłowiec wiedeński Wolf obiesił się, poniosłszy z powodu kryzysu wielkie straty.

Wielkie manewry zapowiedziane są w Rumunii. Dla celów wojskowych zarekwirowane zostały wszystkie samochody prywatne.

Lotnik japoński, który wystartował do lotu przez Pacyfik, spadł do morza i zginął.

Międzynarodowy kongres medycyny odbywa się w Bukareszcie.

W Olimpiadzie wolnych balonów uzyskali Amerykanie dwa pierwsze miejsca, Polska trzecie i czwarte, a Niemcy znaleźli się na samym końcu.

Straszliwy orkan zerwał się nad wyspami zachodnio-indyjskimi i, szczególnie na wyspie Portoriko, wyrządził ogromne szkody, tak w osadach, jak na polach, a szczególnie na wybrzeżu. Kilka set ludzi zginęło a obszary zniszczone.

Katastrofalne oberwanie się chmury nawiedziło Włochy północne. Woda zerwała mosty, uszkodziła domy, tu i ówdzie poobsuwały się góry. Szkody ogromne.

Eksplodacja nastąpiła na francuskiej łodzi podwodnej „Persee“, przyczem śmierć znalazł jeden inżynier i mechanik. Łódź uratowano od utonięcia.

Sowiety zmieniły nazwę wielkiego miasta rosyjskiego Niżnij Nowogrod na Maksym Gorkij, nazwa od poety rosyjskiego, który przystosował się do obecnego reżymu w Rosji.

Tragedja samolotu rosyjskiego. Wielki samolot wojskowy zapalił się podczas lotu. Lotnicy zeskoczyli przy pomocy spadochronu, płonący zaś samolot runął na grupę żołnierzy i zabił kilku.

Śmierć od granatu. We wsi Izaków około Lwowa znaleźli pasterze granat z czasów wojny, manipulowali nim, nastąpiła eksplozja i 4 pasterzy zostało na kawałki rozdartych.

Samolot pocztowy runął koło wybrzeży włoskich, niedaleko Rzymu, do morza. Pasażerowie utopili się.

Marsz głodowy do Londynu. Angielscy bezrobotni organizują masowy marsz do Londynu, aby tam wobec władz demonstrować.

Nowy środek przeciw gruźlicy wynalazł pewien młody lekarz we Wiedniu.

## Mieszkanie

składające się z 2 pokoi, kuchni, z przy należnościami jest w Sibicy Nr 250 od zaraz do wynajęcia.

Informacyj udziela się w kancelarii cegielni p. Górniaka w Sibicy.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu,

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Wiaduktowa (dom

Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca

(naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność

i w rachunku bieżącym i płać od nich

5% i więcej

stosownie od umowy.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle

pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

## Jedyna wystawa fortepianów

otwarta jest we własnych lokalach

od 1. do 30 września 1932.

Kupka — Mor.Ostrawa — Mar. Góry. 100

instrumentów światowych firm. Przegląd bez przymusu kupna. Telefon Nr. 832.24.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Główna w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000 000.-

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,

Jabł. nków

ANDRZEJ CZUDEK,

Jabł. nków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,

Nawie.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiadający redaktor: Franciszek Pleczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Fryszta-

ciwano znaczków pocztowych i telegraficznych Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927. Cis. Fed. 2011-III-7



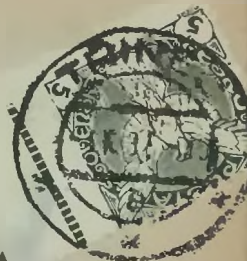


# Gazeta Kresowa

WPan

Ks. Oskar Michejda, senior

Trzyniec



Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423

Przedpłata wynosi:

|                  |        |
|------------------|--------|
| kwartalnie       | 12— KŁ |
| miesięcznie      | 4— KŁ  |
| numer pojedynczy | 1— KŁ  |

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank Wsp. w Cieszynie PKO. Warszawa 180.012

Ogłoszenie wiersz petytowy KŁ 2.—

|                            |           |
|----------------------------|-----------|
| W Polsce: numer pojedynczy | 25 groszy |
| kwartalnie                 | Zł. 35.—  |
| półrocznie                 | 7—        |
| rocznie                    | 14—       |

No. 41.

FRYSZTAT, dnia 6 października 1932.

Rocznik XII.

## Nowy cios dla urzędników.

Ostry toczy się bój urzędników o całość ich poborów. Rząd okazuje się jednak zupełnie nieczułym na tłumaczenia urzędników. Odpowiedzia bowiem są nowe ograniczenia tego, co rząd dla swych pracowników daje.

Ministerstwo finansów idzie dalej i proponuje obkrojenie poborów emerytalnych, ażeby pokryć deficyt i uzyskać równowagę budżetu. Projekt przewiduje w dotychczasowych normach daleko sięgające zmiany. Wiadomo, że urzędnik, osiągnąwszy 60 rok życia, nie musiał, po 35 latach służby, uiszczać opłat emerytalnych, o ile dalej pełnił służbę. W myśl nowego projektu zobowiązany jest każdy dalej służbę pełniący urzędnik do płacenia, choćby miał już 35 lat służbowych za sobą.

Lecz na tem nie koniec.

Dotychczas było tak, że urzędnik, doszedłszy do 35 lat służby, dostawał emeryturę we wysokości poborów ostatniego roku służby. Według nowych postanowień zostanie emerytura zredukowana do kwoty, która narazie jeszcze nie została określona.

Jest to niespodzianka nieprzyjemna dla stanu urzędniczego. Ministerstwo finansów spodziewa się, że w ten sposób zyska wiele, zapominając jednak, że te miliony, odebrane urzędnikom, stanowią stratę dla drobnego kupiectwa i dla stanu rzemieślniczego. Zamiast bowiem ożywienia życia gospodarczego, o co tak państwu chodzi, spotęguje się zastój. Urzędnicy bowiem prawdopodobnie stracą ogólnie jeden i pół miljarða Kcz na poborach, a to jest równocześnie stratą dla kupca i rzemieślnika.

Kupiec mały i rzemieślnik wegetują w dosłownem tego słowa znaczeniu. Odebrać im jeszcze półtora miljarða Kcz, to znaczy stan ten skazać na zagładę. Dlatego też kupiectwo i stan rzemieślniczy z obawą obserwują walkę urzędników, chcących ratować swe skromne i tak już pobory.

## Kluby piłki nożnej.

Zamiłowanie młodzieży do piłki nożnej jest jednym z objawów dzisiejszego prądu czasu, dążenia do wychowania fizycznego, pielęgnowania sportu i urządzania niezliczonych zawodów we wszystkich dziedzinach fizycznej zręczności oraz ludzkiego zmysłu wychowawczego. Nie możemy się dziwić, że młodzież lubi ruch, lubi zabawę, jest ambitna i ma silną dążność do popisywania się. A że kluby piłki nożnej są ruchem a zarazem zabawą i najłatwiej ze wszystkich wysiłków fizycznych i umysłowych dają możliwość popisowania się i zyskania aplauzu, dlatego to takie zamiłowanie do tego rodzaju sportu.

Ponieważ także w naszym polskim społeczeństwie coraz więcej powstaje klubów piłki nożnej polskiej młodzieży, przeto warto nam się zastanowić nad skutkami tego zjawiska i jego wpływami na rozwój naszej przyszłości.

Korzyść tego sportu jest ta, że, jak każdy sport, także piłka nożna, obfitująca w najróżnorodniejsze ruchy ciała i wymagająca wiele wysiłków, wpływa nadzwyczaj dodatnio na zdrowie grającej młodzieży i na jej rozwój fizyczny. Założeniem przy tem jednakowoż jest, że grający

ma silną konstrukcję ciała i że jest dobrze odżywiany. Młodzież, fizycznie słaba i niedożywiana, nie powinna brać udziału także w tym sporcie, gdyż może to pociągnąć za sobą złe skutki. To wzmocnienie fizycznego zdrowia i sprawność jest wielkim atutem, przemawiającym za tym sportem. Jako dalszą korzyść można zanotować także i to, że młodzież, oddająca się sportowi, zużywa czas nieraz lepiej i korzystniej, niż tacy, co wogóle o sporcie nie chcą słyszeć, a wolą czas spędzać na próżnowaniu lub, co gorsza, przesiadaniu w gospodach i używaniu alkoholicznych napojów. Oprócz tego można także zaliczyć do korzyści, wyrabianie ducha solidarności w klubie oraz zapoznanie się z szerszym społeczeństwem przez wyjeżdżanie na zawody i obracanie się wśród obcych ludzi, a przez to także stwierdzanie naszej egzystencji w tem państwie.

Korzyści te jednak dają się osiągnąć także w inny sposób, np. przez należenie do organizacji ogólnokulturalnych, gimnastycznych, gdzie można pozatem brać wzgląd na indywidualne zdolności i także ewentualnie na słabszą konstrukcję ciała.

Należenie do klubów piłki nożnej naszej młodzieży ma jednak pewne momenty, które mogą być niebezpieczne dla przyszłości polskiej mniejszości. Po pierwsze, młodzież nie zna kompromisów i o ile oddaje się jakiejś sprawie, oddaje się jej zupełnie. Gra w piłkę nożną posiada tyle różnych powabów i obfituje w tyle emocji dla grających, zwłaszcza, gdy chodzi o zawody, które są tak częste, że umysły członków klubu zupełnie są zajęte sprawami tego klubu i gry i poza niemi nic innego nie widzą. Zauważamy tedy, że młodzież, grająca w porze letniej, wogóle nie ma zrozumienia dla spraw innych. Takiej młodzieży nie można ściągnąć ani do brania udziału w przedstawieniach, ani do żadnej poważniejszej pracy organizacyjnej. Nie widzą jej na odczytach, przedstawieniach, festynach i innych imprezach ludowych. Coraz bardziej oddzielają się oni od swego otoczenia i tworzą zamknięte koło, widzące tylko cel swój w klubie, a ślepe na potrzeby całości, wytwarza się pewnego rodzaju antagonizm między nimi i między resztą naszego społeczeństwa.

Przyczynia się do tego w znacznej mierze struktura naszego społeczeństwa, a raczej, powiedziałbym, przekleństwo, ciążyące na każdej mniejszości narodowej. Mniejszość nasza, złożona prawie wyłącznie z klas ubogich, nie może otoczyć swej młodzieży tą opieką, jak to czyni większość, nie może się nią zająć tak, jak to czyni społeczeństwo wielkie, złożone z różnych warstw społecznych. Nie można bowiem wymagać od robotników i rolników, aby oni chodzili na występy tej młodzieży, aby się nią zajmowali, albo jej dawali poparcie moralne i materialne. Naszej tak zwanej inteligencji jest mało, a niektórzy z nich wcale nie mają zrozumienia dla spraw społecznych, a reszta jest przeciążona obowiązkami społecznymi, które uważa za ważniejsze, niż troska o kluby piłki nożnej, tak, że młodzież w tych klubach jest prawie opuszczona. Tymczasem ta młodzież widzi, że większość swe kluby piłki nożnej otacza opieką, niesie im pomoc materialną a przede wszystkim moralną przez branie udziału starszych przy ich występach, zachęcanie i otaczanie ich opieką.

Młodzież nasza w klubach tedy przejęta my-

śla, że przez granie i współdziałanie w zawodach spełnia najważniejszy cel społeczny, czuje się opuszczoną, poczyną czuć żal do swego społeczeństwa i przez to jeszcze bardziej pogłębia się antagonizm między naszymi klubami piłki nożnej a między resztą naszego społeczeństwa. Za tem ióże coraz większa obojętność w sprawach narodowych tej młodzieży.

Obojętność ta ma przyczyny także w rzeczy samej. Młodzież, której umysły zajęte są wyłącznie sprawami klubu, nie ma czasu na zajmowanie się kształceniem pod względem językowym i narodowym. Podczas licznych zawodów i meczów obraca się wśród obcych żywiołów, używa obcych wyrazów technicznych i zwrotów, traci z wolna poczucie poprawności swego języka i zaczyna mówić gwara przejściową, tak niesmaczną dla ucha. Z powodu wyżej wspomnianego antagonizmu wpływ starszych na nią jest trudny i bez znaczenia. Jeżeli jeszcze zważymy jej przynależność do żup z językiem urzędowym obcym i z tem połączoną potrzebę porozumiewania się w obcym języku, dalej tę okoliczność, że młodzież widzi, iż jednostki na stanowiskach narodowości obcej na pozór bardziej się zajmują sprawami ich klubów i że na społeczeństwo swej narodowości kluby liczyć niemogą, zrozumiemy, że nasze kluby piłki nożnej w tej formie i w tych warunkach, jak obecnie istnieją, są zarodkiem wynaradawiania naszego młodego pokolenia.

Musimy się do tego przyznać, aby szukać naprawy. Ale jak sprawę naprawić? Najlepiej byłoby kluby piłki nożnej w tej formie, jak one są, zakazać, względnie rozwiązać a natomiast nałożyć innym organizacjom młodzieży, szczególnie gimnastycznym, obowiązek ujęcia tej młodzieży i dania jej obok ogólnego kształcenia moralnego i fizycznego możliwość wyładowania swej energii i zaspokojenia ambicji zawodowych i chęci popisywania się. Lecz smać dziś nie da się przeprowadzić tego tak łatwo. Wprawdzie to, że część młodzieży, która dziś jest w klubach polskich, przesłaby wtedy do klubów obcej narodowości, nie przyniosłoby nam może tyle szkody, co tolerowanie obecnego stanu, ale wobec słabego poparcia obecnie istniejących towarzystw ogólnego wychowania fizycznego ze strony społeczeństwa i czynników polskich wobec małego zainteresowania się niemi szerszych kół nauczycielstwa a zatem braku sił fachowych, towarzystwa te nie byłyby w stanie podołać temu zadaniu.

Zresztą w tym stanie rzeczy rozwiązywanie byłoby niemożliwem. Jedyny środek zaradczy w obecnych warunkach jest zajęcie się klubami piłki nożnej przez ludzi inteligentnych, dobrych patriotów, którym zależy na przyszłości młodych pokoleń. W naszej słabości jako mniejszość znów zwracamy oczy do naszego nauczycielstwa, gdyż jedynie nauczyciele mają możliwość wpływać w odpowiedni sposób na młodzież w tych klubach. Ze względu na dotychczasowe zaniedbanie początkowo będzie praca trudna, będzie chodziło o odwrócenie myśli młodzieży od upodobanego, jednostronnego wyładowywania swej energii i wprowadzanie powolne tej młodzieży na tory ogólnokształcące, budzenie w niej zamiłowania do języka i przynależności swego narodu i wychowywanie ich na obywateli zdrowych, nie tylko pod względem fizycznym, ale także moralnym. Wiemy o tem, że wiele nauczycieli jest obciążonych

SKŁADAJCIE DARY NA POMNIK ŻWIRKI i WIGURY!



innymi pracami społecznymi, ale wielu jest jeszcze takich, którzy zdala stoja od pracy społecznej a chodzi tu o zadanie ważne. O ile ono nie zostanie przez nasze pokolenie racjonalnie spełnione, grozi naszej przyszłości wielkie niebezpieczeństwo. Wartoby było, aby nad temi kwestjami dobrać się zastanowiono i aby z kół miarodajnych rozwiązano nad nią dyskusję.

## Zniżyć ceny artykułów codziennego użytku!

Na naczelnym punkcie obrad rządu czeskosłowackiego znajduje się kwestja obniżenia poborów urzędniczych, sprawa, traktowana jako nieodzowna konieczność dla ratowania równowagi budżetowej. Jesteśmy pewni, że niczy urzędnicy przeciw temu nie mieli, gdyby równolegle z tem obniżone zostały ceny artykułów codziennego użytku a także i opłaty mieszkaniowe.

Lecz przeciwne obserwujemy zjawisko. Niezależnie od pertraktacji na temat zniżki poborów, wskutek nieszczęsnych zarządzeń dewizowych, drożyzna podnosi głowę, ceny niektórych artykułów wskutek zamknięcia granicy dla przywozu rosną. Rząd powinien pomyśleć nad tem, że nie ma sensu redukcja, jeżeli ceny się podnoszą.

Niektóre partie lewicowe w Pradze podjęły tą myśl i, niewiadomo, czy szczerze, czy też tylko tak na oko, interpelują rząd, by pomyślał nad koniecznością redukcji cen różnych artykułów do takiego poziomu, któryby odpowiadał zarobkom obywateli. Lecz przemysł nasz chroniony jest kartelami i rząd znajduje wymówkę. Nie może do zniżek nikogo zmuszać, ponieważ trzeba by najpierw odpowiednią ustawę opracować, i tym sposobem ceny dyktować. Narazie wielcy producenci, bo mali nie wchodzą w rachubę, mają mocne oparcie w różnych partiach i o radykalnej zniżce cen nie może być narazie mowy. Rząd jednak ma moc i środki po temu, by konsumentom wewnętrznokrajowym ulżyć i nie pozwolić by obywatel, któremu rząd sięga do kieszeni, obcinając zarobek, a z drugiej strony drożyzny nie tyka, nie czuł się pokrzywdzonym.

Zniżyć ceny artykułów pierwszej potrzeby! Ten głos odzywa się w ostatnich dniach coraz mocniej. Rząd zaś nie powinien wołania tego lekceważyć, ono jest wyrazem faktycznej biedy i wyczerpania całego społeczeństwa.

## Nieszczerość partyjna.

Plan pominięcia wszystkich innych środków, mogących państwu pomóc, o sięgania do płac urzędniczego stanu pochodzi z obozu czeskich narodowych demokratów, do których należy wykonanie osławionego odpolszczenia „Morawców” na Śląsku. Oni to są sprawcami, im powinni urzędnicy pięknie podziękować.

Dziś ci sami narodowi demokraci, którzy dali pobudkę do redukcji płac urzędniczych, widząc, że sprawa idzie dobrze a reputację trzeba podratować, zmienili, na oko, front i udają najzaciętszych wrogów krzywdzenia urzędnika.

Sami rzucili myśl redukcji a teraz są jej największymi przeciwnikami. Grożą nawet wystąpieniem z koalicji, gdyby przez nich podany plan miał być urzeczywistniony.

Śmieszne stanowisko. Z ich obozu przecie wy stosowano memorjał do rządu, proponując redukcję poborów urzędniczych o 20 procent. Ci sami wnioskodawcy nie jednak nie wspomnieli, że rząd dał swego czasu na sanację banków różnych miliony i żeby je można wycofać, z wielką korzyścią dla państwa. To się stać nie śmie, według ich rozumowania, ponieważ różni ich partyjnicy zasiadają w radach nadzorczych i dyrekcjach tych banków.

A stanowisko czeskich socjaldemokratów i partii rękodzielników?

Ci do ostatnich chwil stali w obronie urzędników, lecz kiedy coraz wyraźniej mowa, że obecny rząd w razie sporu partij zostanie zdemonstrowany i ustąpi miejsca gabinetowi urzędniczemu, skapitulowali. Już tylko pozornie, lecz coraz słabiej się upierają, a obawiają się, że gabinet urzędniczy pozbawi ich wpływowych stanowisk w rządzie, głosować będą napewno za redukcją płac. Już powoli rajtarują, usprawiedliwiając się w prasie.

Wobec tego, że partie już się pogodziły zgoła, wyłania się następujący projekt redukcji, które w zarysie tak się przedstawia: do 11.000 Kč różnych poborów nie będzie redukcji, od 11.000 Kč

do 24.000 Kč wynosić ma redukcja 8 procent, od 24.000 Kč do 30.000 Kč 10 procent a powyżej tej kwoty 15 procent. Podniesiony zostanie i podatek emerytalny o 2 procent.

I tak 400.000 armja urzędnicza pozostaje w walce o egzystencję odosobnioną. Wynik tej walki jest do przewidzenia. Za tych, którym rząd darował miliony w podatkach, a „vlastencem” też przy tej sposobności coś do kapsy padło, zapłaci biedny urzędnik. Bo prawdą jest, że gdyby wszyscy ci, co państwu miliony w podatkach dłużyli, wyrównali swe zobowiązania, nie trzeba by było brać urzędnikowi, który i tak za 500 lub 700 koron miesięcznie ledwo że z rodziną dycha.

## Składajmy ofiary na pomnik Bohaterom!

Miejsce, gdzie śmierć tragiczną ponieśli dwaj Bohaterowie, miejsce, uświęcone krwią rycerską, to miejsce, gdzie zbiegają się uczucia wszystkich Polaków, chcemy ozdobić pomnikiem potomstwu na pamiątkę. W Cierlicku stanie pomnik, któryby zobrazował upadek śp. Żwirki i Wigury. Kryzys jest wielki, tysiące naszego ludu głodują, są to ci bez pracy. Lecz mamy jeszcze sporo takich, co to dać mogą, niektórzy i większe kwoty. Dołożą nasze liczne towarzystwa i ewentualnie gminy polskie, bo to nasz obowiązek, i stanie na naszej ziemi pomnik, jedyny w swoim rodzaju, na chwałę nowoczesnego rycerstwa.

Dobrowolne składki przyjmują zbierający na listy składkowe, wystawione tylko przez komitet budowy pomnika, i redakcje tutejszych pism polskich.

## Rząd polski obniża ceny.

Ażebym ożywić ruch gospodarczy, ceny przystosować do zarobków, rząd polski zmusza do obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby. Obniżone zostały ceny węgla, mięsa, cukru, ostatnio różnych sortów papierosów o 10%. Robione są też przygotowania do obniżenia w najbliższym czasie taryfy pocztowej. Ogólnie, bez przymusu rządu, obniżają się ceny ubrań, obuwia, a przede wszystkim ceny artykułów spożywczych. U nas przeciwnie. Pewne artykuły, np. mięso drożeje a ceny maki i zbóż sztucznie utrzymywane bywają wysoko. Zarobków natomiast coraz mniej a potrzeby urzędnicze zostaną obniżone, jak się zanosz, o 15%.

## Polska wielkim mocarstwem.

W związku z ponownym wyborem Polski do Rady Ligi Narodów poświęca prasa międzynarodowa wiele artykułów Polsce a nazywając ją wielkimi mocarstwem, wyrażają uznanie dla pokojowej polityki rządu polskiego.

Zgromadzenie wyborcom tym uroczyste stwierdziło, że uważa Polskę za ważny element stabilizacji i równowagi europejskiej i że udział Polski w Radzie Ligi jest niezbędny.

## Patentowani patryjoci.

Donosiliśmy, że w czasie, kiedy państwo potrzebuje pieniędzy gwałtownie, kiedy nie ma nawet na najpotrzebniejsze sprawy gotówki, kiedy trzeba urzędnikom, inwalidom, emerytom państwowym płacić obcinając, znalazł się patryjota, wielki Czech, dr. Šavřda z Ostrawy, który za sumienną zapłatę 3 milionów Kč użył swych wpływów u źródła, dzięki czemu magnatowi węgierskiemu Palfy'emu skreślono 37 milionów Kč podatków. Prasa w krzyk. Adwokat ten znalazł się pod pręgierzem prasy, która słusznie potępia takie praktyki. Dobrze się w patryjotyzm bawić, jeżeli ten właśnie patryjotyzm daje możność nabicia kieszeni milionami. Dobrze to, widać, u góry mieć znajomych i przyjać i czelność z zimną krwią pozbawiać państwo milionów Kč.

To jednak nie jest wypadek odosobniony. Może ich więcej wyjdzie na światło dzienne. Narazie donosi prasa, że dr. Pospíšil wystarał się o to, że podatek, który wymierzono hrabiemu Windischgratzowi we wysokości 1.200.000 Kč, zredukowano do 856.000 Kč. Użyć musiał w tym celu wszelkich swych znajomości u czynników miarodajnych i dzieło się udało. Za ten trud kazał sobie dr. Pospíšil wypłacić 179.000 Kč. Piękny za-

rbek. Cóż z tego, że państwo szkodę poniosło? Pieniądz cudów dokazuje.

A ile takich wypadków wyjdzie jeszcze na jaw! Jest to objaw przerażający.

Cóż to pomoże, że urzędy podatkowe zapowiadają największą surowość w ściąganiu podatków, a, jak nam donoszą, słowa dotrzymują, co to pomoże, że nasz biedak straci ostatnią krowę, aby spłacić dług wobec państwa? I redukcja płac urzędniczych do celu nie doprowadzi, jeżeli z drugiej strony państwo traci, dzięki wielkiej usługowości adwokatów, krociowe sumy. Trzeba te sumy uchwycić, niech bogaty nie korzysta z jakichś nadzwyczajnych przywilejów, niech płaci, co obowiązek każe, a niech mu nie będzie wolno ratować się od płacenia podatków swemi milionami a będzie w kasie państwowej pieniędzy dość!

Trzeba jednak zaglądać panom na palce, bez względu na to, kto to jest i kto jest jego orędownikiem, bo takie wypadki usuwania się od obowiązków bardzo demoralizująco działają na resztę obywatelstwa, które słusznie może mieć pretensje do państwa, że według różnego punktu widzenia traktuje swych obywateli. Jednym nie daruje ani halerza podatków, grożąc egzekutorem a innym, dlatego, że bogaci i mają pieniądze na zapłacenie jakiegos wpływowego adwokata, skreśla krocie milionów.

Ten szkodliwy dla państwa protekcjonizm powinien się skończyć, bo niższe warstwy nie utrzymują same równowagi budżetu państwa.

## Podejrzana między narodowość.

Napiętnowaliśmy już w naszej gazecie stosunki, panujące w kasie chorych we Frysztacie, nie takt, że na gmachu nowym nie umieszczono napisu polskiego, choć jest nań miejsce, lecz to nic nie pomaga. Wszystko pozostaje po staremu. Wskazywaliśmy, że w powiecie, gdzie przeważa robotnik polski, powinniśmy mieć i urzędników polskich w kasie chorych. Tymczasem na przeszło 30 urzędników jest tam jeden urzędnik-Polak i jeden polski kontrolor. A przecie w kasie tej rejdzą czescy soc.-dem., tak głośno wyznający swą międzynarodowość.

Gdyby na czele tej instytucji stał czeski faszysta, nie dziwilibyśmy się, lecz pan dyrektor Śliwa jest podobno soc.-dem. Powinien więc trochę więcej mieć zrozumięcia dla potrzeb ludności polskiej, która przecie pieniądze do tej kasy składa. Prosty fakt, oznaka człowieka dobrze wychowanego, każe, ażeby swej nienawiści narodowej tak drastycznie nie pokazywać.

Jak to jednak panu Śliwie wytłumaczyć?

Niech nam ktoś poradzi, bo my już nie znajdujemy słów! Przecie nie pierwszy raz o panu tym wspominaliśmy, a on, jak samowładca, nie raczy nawet odpowiedzieć. Cóż począć?

Spróbujemy wyżej zapukać. Przecie niepodobna, aby poza panami z Frysztatu nie było nikogo, ktoby „towarzyszom” z kasy chorych zwrócił uwagę, że traktowanie przez nich ludności polskiej trochę szowinizmem pachnie, a to przecie nie licuje z międzynarodowością.

A z wyborami do kasy chorych to podobna historia. Panowie ci rządzą się po swojemu, o wyborach ani słychu.

Ta żyjemy w czasach demokracji!

Czyżby lud u was nie miał nic do mówienia?

A może boicie się wyborów?

Przypuszczamy przecie, że macie czyste sumienia?! Może boicie się o wasze tłuste stanowiska?

Może też nie bardzoby wam było na rękę, żeby lud polski zaglądnął wam do kramu?

Powiedzcie nam raz prawdę, niech się dowiedziemy, czy to zła wola u was, lub już tak być musi, żeby lud polski tylko płacił a inni się tuczyl!

A może szowinizm tak wam głowy zaprząszył i zapomnienie, że macie dobre, pozazdrośczenia godne posady, w kraju, gdzie przeważa polski robotnik?!

## Liga Narodów przeciw Japonji.

W sporze chińsko-japońskim na terenie Mandżurji stanęła Liga Narodów wyraźnie przeciwko Japonji. Robione są starania, aby doprowadzić do zawarcia pokoju chińsko-japońskiego. Autonomia Mandżurji ma być uzależniona od dobrej woli



Chin, którym przysługiwać będzie prawo sprawowania kontroli nad sprawami zagranicznymi tego państwa, kontrola cel, poczty, podatków od soli, tytoniu, wina, kontrola przy mianowaniu urzędników kierujących. Dla bezpieczeństwa w kierunku zorganizowana specjalna straż. Wszelkie obce oddziały wojskowe muszą opuścić terytorium mandżurskie.

Te zarządzenia godzą w politykę Japonii w Mandżurji. Japonia zbyt wyraźnie swą niechęć do Ligi Narodów zaznaczyła, więc gotowa teraz zupełnie odwrócić się od Europy a zarządzenia Ligi Narodów zignorować, co równałoby się nowemu konfliktowi na terenie międzynarodowym.

## Konflikt japońsko-amerykański się zaognia.

Ameryka niechętnie patrzy na rozrastanie się potęgi japońskiej na Wschodzie i gdzie tylko potrafi, osłabia wpływy Japonii, która też rozumie że przyjdzie kiedyś do walnej rozprawy z Ameryką. Policja japońska śledzi pilnie każdy krok obywateli amerykańskich, zamieszkających w Japonii, posadzając ich o szpiegostwo.

Prasa japońska donosi, że policja w Tokio aresztowała szereg obywateli amerykańskich podejrzanych o szpiegostwo wojskowe i przemysłowe. Władze japońskie powiadomiły o tych aresztowaniach ambasadę amerykańską.

Zaniepokojenie budzi w kołach międzynarodowych fakt, że admiralica amerykańska postanowiła przenieść basen dla całej floty wojennej na ocean Spokojny. Wiadomość ta wywołała w kołach japońskich niezwykle zdenerwowanie, gdyż oznaczałoby to wybitnie wrogie ustosunkowanie się Stanów Zjednoczonych wobec Japonii.

## Apel Hindenburga do narodu swego.

Nawiązując do ostatnich wypadków politycznych wewnątrz Niemiec, zwrócił się prezydent Hindenburg, za pośrednictwem radja do swego narodu. Wskazując na ciężkie położenie polityczne i gospodarcze Niemiec, nawołuje do upamiętania się, ponieważ nie chodzi o zapatrywania życzenia, losy poszczególnych osób, grup i partij, lecz o istnienie, przyszłość całego narodu niemieckiego.

## Rosja rości sobie prawo do Besarabji.

Toczą się, jak wiadomo, rokowania pomiędzy Rosją a Rumunią nad zawarciem aktu nieagresji, czyli niezaczepialności militarnej.

W związku z rozmową pomiędzy Herriotem a Litwinowem na temat paktu nieagresji rumuńsko-sowieckiego, dzienniki moskiewskie podają, że Litwinow zgodził się zasadniczo na wszelkie warunki, oprócz uznania Besarabji jako integralnej części państwa rumuńskiego.

M. S.

## Pogrzeb.

U nas we wsi dziś pogrzeb 18-letniej Anny. O godzinie 2 po północy wstała jeszcze, obudziła ojca do pracy, a kiedy odszedł, położyła się jeszcze na chwilę. Wstała o piątej rano. Naraz przystępuje do matki i mówi:

— Nie wiem, mamo, co mi się dzieje, czuję słodycz w gardle.

Była to jej krew, młoda krew, którą czuła w gardle.

Domyśliła się matka i strach ją ogarnął.

Anna tymczasem upadła w ramiona przerażonej matki i skonała. Śmierć była cicha i spokojna, jak całe jej życie. Prawdę ludzie mówią: „Jaki żywot, taka śmierć!”

Plakały siostry, plakała matka. Po ojca nie posyłały. Pracował ciężko i nie chciał go przeżywać. I dowiedział się o śmierci dziecka, gdy wieczorem z pracy do domu powrócił. Plakać jednak nie potrafił.

— Wszyscy musimy umrzeć, jeden wcześniej, drugi później — powiedział, westchnawszy głęboko.

Kupił córce trumnę piękną, srebrzystą jakby, zaprosił młodzież, która jako drużby i drużki szła u trumny. Aniczka leżała w trumnie, obspana białym kwieciami i obrazkami świętych, cała jakby kwiatek woskowy.

## Małe objawy poprawy.

Urząd statystyczny w Pradze donosi, że tegoroczne zbiory lepsze są od zeszłorocznych o 30% żyta o 38%, jęczmienia o 27%, owsa o 23%. Wynika z tego, że mąka i chleb powinny potanieć, tymczasem nie zauważamy żadnej zmiany na lepsze. Zboże jest wprawdzie trochę tańsze, lecz konsument nic z tego nie czuje, wszystko siąknie w głębokich kieszeniach różnych pośredników i spekulantach zbożowo-handlowych.

Równolegle do obfitości paszy, zboża i strawy wszelkiej dla bydła należała zaznaczyć się zniżka na targu mięsnym. Dzieje się zaś przeciwnie. Mięso okazuje tendencję zniżkową. Popyt na różne wyroby przemysłowe, się pomnaża, zwiększa. Odnosi się to przedewszystkiem do żelaza i wyrobów żelaznych, szczególnie zaś w dziale maszynowym. Ożywia się i przemysł tekstylny, jak donosi prasa. Na polu gospodarczym pokazuje się pewna poprawa. Niewiadomo, czy to zjawisko nie jest przejściowym ożywieniem, po którym, niewiadomo jak się przyszłość ułoży. Nie widać bowiem na polu bezrobocia ulżenia najmniejszego. Liczba bezrobotnych stale wzrasta a w prasie czytamy, że w Czechosłowacji, liczącej 14 milionów mieszkańców, mamy już przeszło 700.000 bezrobotnych. Nic dziwnego zresztą. Przecie przedsiębiorstwa nie biorą żadnej uwagi na robotnika. Kiedy zamówienie nadejdzie, nastaje ruch, praca przez czas, nawet przez noc a potem znów wydalania. Choć możnaby jakoś pracę podzielić.

Świat z wielkiem niedowierzaniem odnosi się do obecnej sytuacji gospodarczej, nie wierzy w ewentualne lepsze jutro i bojąc się o dzień jutrzejszy, chciałby dziś majątek zagarnąć, bez względu na to, że tam u dołu robotnik i jego rodzina przynierają głodem.

## Przegląd polityczny.

**40godzinny tydzień pracy.** Ministerstwo opieki społecznej w Pradze rozważa plan zaprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy.

**Kryzys w rządzie prażkim** powstał na tle redukcji płac urzędniczych. Narodowi demokraci głośno demonstratywnie wyciągnięciem konsekwencji, gdyby redukcja stać się miała faktem.

**Afera szpiegowska** wykryta została w Bratysławie. Aresztowano na granicy mężczyznę, niosącego podejrzany materiał. W związku z tem. powędrowały pod klucz 4 znane osobistości.

**Do krwawych rozruchów** doszło w Falkowie pomiędzy Czechami a Niemcami. Prasa czeska twierdzi, że Niemcy zaczęli Czechów. Jeden z czeskich oficerów dał cztery strzały rewolwerowe we własnej obronie. Dwóch Niemców zostało rannych, jeden oficer czeski został ranny w głowę.

**Wybór Polski** ponownie do Rady Ligi Narodów nazywa prasa międzynarodowa klęską Niemiec.

**Wielu wywrotowców** komunistycznych skaza-

W izbie cisnęli się ludzie, dzieci przychodziły popatrzeć na leżącą w trumnie dziewczynę, a przychodzili i starzy, robiący wrażenie małych dzieci. Przed domem stały mary, niebieskim okryte całunem, jak zwyczajnie, gdy grzebano młodą niewinną, swobodną. Przed domem wspierała się na kiju babka zmarłej, zeschnięta, zgięta we dwoje, pomarszczona, stara. Twarz jej zapłakana.

Ktokolwiek przychodził do trumny, musiał przejść przez kuchnię, gdzie gotowane mięso i przygotowane ciasta przyjemną roznosiły woń.

Już niektóre drużki przychodziły, z wianuszkami mirtowymi na głowie. Niektóre obcięły włosy, według nowej mody, suknie krótkie, jakby to nie dziewczęta ze wsi.

Przyszli ksiądz, nauczyciel z dziećmi, postawiono krzyż. Przychodzili drużbowie ze złocistymi wstęgami, ustawiały się dziewczęta w bieli, z bukiecikami w rękę.

Dwaj z młodzieży wynieśli trumnę, lekko, jakby piórko lekką, kroczyli chodnikami przez zagrodę i ułożyli zmarłe ciało w trumnie na marach. Spoczywała w trumnie, wszyscy ją lubili, lecz nie zaznała, co to miłość. Jak bowiem cicho w trumnie spoczywała, tak i w ciszy wiodła żywot młody. Na zabawy nie uczęszczała, z młodzieżą się nie zabawiała.

Ksiądz zaczął modlitwy, rozległ się śpiew żałobny a do akordów smutnych pień mieszały się wesołe głosy przyrody, kąpiącej się w złocistych

## Jedyna droga

korzystnego zakupu nowych materji jesiennych i zimowych, wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze, po nowych niskich cenach, prowadzi do **specjalnego składu sukna**

**Gustaw Pollak**  
Czeski Cieszyn.

nych zostało w Polsce na kilkuletnie więzienie za akcje wywrotowe.

**Kapitan niemiecki u grobu po.** Żwirki. Z Warszawy donoszą że przybył tam kapitan Zygfryd Reinhardt, który imieniem Aeroklubu von Deutschland złożył wieńce na grobach śp. por. Żwirki i inż. Wigury.

**Awantury hitlerowskie** w Wiedniu nie ustają. Pod wrażeniem krwawych starć między socjaldemokratami a narodowymi socjalistami rada ministrów wydała zakaz noszenia mundurów i urządzania demonstracji.

**Hitler zapowiada**, że nie potrzebuje uciekać się do gwałtów, aby stanąć na czele państwa, ponieważ i tak to wkrótce nastąpi. A już teraz jest zgola panem sytuacji.

**Do mniejszych i większych utarczek** dochodzi w różnych miastach Niemiec.

**Krwawe rozruchy** pomiędzy stronnikami nacjonalistów a socjaldemokratów są we Wiedniu w ostatnich dniach na porządku dziennym.

**321 osób aresztowanych**, około 200 osób rannych, to rezultat ostatnich rozruchów w Wiedniu.

**Co zapowiada nowy rząd węgierski?** Nowy gabinet węgierski nie ma ani jednego arystokraty. W programie nowego rządu znajduje się: stopniowe obniżenie stopy procentowej, ustanowienie cen maksymalnych na najważniejsze artykuły, stworzenie organizacji krajowej celem zbytu zboża, pozyskanie rynków zagranicznych, zawarcie odpowiednich traktatów handlowych, kredyty rolne, reforma administracji, uproszczenie ustawodawstwa, 10% redukcja podatku dla byłych uczestników wojny oraz zapobieżenie inflacji.

**Rząd węgierski wypowiada walkę kartelom.** Nowy rząd węgierski zamierza obniżyć ceny artykułów codziennej potrzeby, zapowiadając równocześnie walkę z kartelami.

promieniach słońca. Wszędzie uśmiech przyrody, więc choć to nad trumną wszyscy stali, nikt nie odczuwał smutku. Przed trumną kroczyła panna w żałobie, za nią cztery dziewczęta niosły wielki wieniec. Ruszył pochód, rozległy się śpiewy, kołki szeptaly modlitwy. Muzyka grała zmarłej pierwszy i ostatni raz.

Tak odprowadzano we wsi zmarłych od wieków. Kościół cały opromieniony — wewnątrz umajony i oświetlony — robił nadzwyczajne wrażenie. Oboje, kościół i zbliżająca się doń trumna, uwite w kwiaty, nic w sobie nie miały z żałobnego wrażenia.

Anna spała jak w bajce. Znow śpiewy, organy a lud w ławkach rozmyśla nad swym żywotem. Znow jedną pannę młodą odprowadzają do zimnego, kwiatami uślanego łoża.

Nad grobem śpiewano, szeptały modły, mówiono o niewinnej czystej duszy dziewczęcia, która jak ziarno do ziemi złożono, żeby z niego rosł piękny kwiat.

Trumnę złożono do grobu, obrzucono kwiatami, na ostatku spadło z głuchym łoskotem grudek parę a lud rozeszedł się, znow roześmiany, wesoły, pozostawiając za sobą skoszony kwiat dziewczęcia, odchodzącego zawczasem.

I, jakby nic nie zaszło, poszli pogrzebnicy do gospody. Tam gwar, śmiechy, zapijanie ludzkiej.

Poszło w zapomnienie jedno istnienie ludzkie.



Strzelanina na granicy jugosłowiańsko-bułgarskiej powtarza się. Bandy komitadżów niepokoi granicę.

Pomiędzy Francją a Hiszpanią toczą się rokowania na temat pozwolenia wojskom francuskim w Maroku na ściganie tubylczych oddziałów powstańczych na terenie hiszpańskim w Maroku.

Proponowana jest konferencja Francji, Anglii, Włoch, na którą i Niemcy zaproszeni zostali, w sprawach rozbrojeniowych, w Londynie.

Koniec wojny domowej w Brazylii? Powstańcy brazylijscy zwrócili się do rządu z prośbą o wszczęcie rokowań pokojowych. W ostatniej zaś chwili donoszą, że rozejm pomiędzy obydwojema armiami został już zawarty.

Losy kościoła w Meksyku. Prezydent Meksyku oświadczył, że jeżeli katolicy nie zmienią swego stanowiska wobec państwa, kościoły zostaną zamienione na szkoły i sklepy i oddane do rąk proletariatu.

Rząd amerykański postanowił wydalić z kraju nuncjusza papieskiego.

Nowa rewolucja wybuchła w Chile. Rząd centralny ogłosił w państwie stan oblężenia.

Spisek antyrządowy wykryto w republice Ekwador.

## Polska ponownie w Radzie Ligi Narodów.

Plenarne posiedzenie zgromadzenia Ligi Narodów w tajnym imiennym głosowaniu udzieliło Polsce prawa ponownego wyboru do Rady Ligi Narodów. Polska uzyskała 41 głosów na 47. Używała więc zamiast dotychczasowego miejsca półstałego miejsce stałe. Jest to znaczny sukces polskiej polityki zagranicznej.

Prasa niemiecka wielce jest z tego sukcesu Polski niezadowolona i obawia się wielkiego wzrostu wpływów Polski na terenie Ligi Narodów.

## Polacy a wybory do Reichstagu.

Polski centralny komitet wyborczy w Niemczech wydał odezwę do wyborców polskich, w której donosi, że komitet jednomyślnie postanowił wziąć udział w wyborach do parlamentu Rzeszy.

Polacy na Śląsku, w Prusach Wschodnich, na pograniczu Pomorza, Westfalii, Nadrenji i w Berlinie głosować będą na osobną listę polską. Polski centralny komitet wyborczy odbył zjazd w Berlinie w tej właśnie sprawie.

## Światu grozi ogólna wojna lub rewolucja.

Właśnie odbywa się kongres towarzystwa „Paneuropa“, którego celem zjednoczenie państw europejskich na gruncie przedewszystkiem gospodarczym i stworzenie Europy mocnej, mogącej utrzymać swój prestiż wobec innych części świata.

Zwracano tam podczas otwarcia kongresu uwagę, że Europie zagraża z jednej strony rewolucja a z drugiej strony ponowna wojna światowa.

Spokój w Europie opiera się na bagnietach policji i karabinach maszynowych żołnierzy. Stalin bowiem wysłał się, by wywołać wojnę domową. Hitler dąży do nowej wojny. W programie Stalina przyłączenie europejskich republik sowieckich do Rosji, Hitler chce stworzyć wielkie Niemcy a to spowoduje nowe zapasy wojenne, światowe. Liga Narodów okazała się zbyt słaba, ażeby pokój potrafiła utrzymać. Pokój da się tylko w ten sposób zachować, że zjednoczone państwa utworzą z Europy wielką potęgę światową. W ten leży przyszłość Europy.

To są słowa rozsądne.

Szkoda tylko, że ten pan Coudenhove, który tak serdecznie przeciwdziałał chęci wojnom i gotów wszystko poruszyć, by pokój Europie zapewnić, nie potrafi być bezstronnym. On to był, który powiedział, że sąsiedzi powinni się zgodzić, żeby Niemcom wolno było się zbroić.

Jedno sprzeciwia się drugiemu. Bo wystarczy, że Niemcy się uzbroją, rozbudują swą flotę wojenną i artylerię a mamy znów wojnę, wcześniej niżbyśmy się spodziewali. Szabłą Niemcy bowiem pogrążają stale a ochota do boju u nich aż nadto widoczna.

## Zgrozą przejmujący widok pola bitwy.

Pola strasznych zapasów wojennych na Zachodzie jeszcze nadal noszą na sobie piętno grozy. Magistrat miasta Reims we Francji poszukuje stale w wielkich ogłoszeniach robotników ziemnych, mimo jednak dużego wynagrodzenia, kandydatów zjawia się niewielu, choć Francja posiada znaczną ilość bezrobotnych. Ci poszukiwani robotnicy mają uporządkować pole bitwy około wzgórza Loretto, a praca to niebezpieczna i groźną budzącą. Na polach tych bowiem leży dotąd 400.000 ciał, przeważnie żołnierzy niemieckich, nieodpowiednio pogrzebanych. Czternaście lat już minęło od zakończenia wojny światowej, ale wzgórze i wądoły Loretto są dotychczas nieuporządkowane. Od dłuższego już czasu usiłowało zbudować tu wspólny grób poległym, praca jednak posuwa się bardzo powoli, ponieważ brak robotników. W pobliżu Reims złożono dotąd na wieczny spoczynek w olbrzymim bratnim grobie około 21.000 ciał.

Podobne prace regulacyjne wykonano również w Verdun i we Flandrii, przewyższając liczne trudności, jednakże atmosfera nie była tam tak ponura i tak przesiąknięta wyziewami śmierci, jak pod Reims. Angażujący się tu robotnicy muszą posiadać stalowe nerwy i nie powinni przerażać się najstraszliwszymi widokami, które nasterczają się im w czasie pracy; tylko pod temi warunkami mogą spełnić stawiane im wymagania.

Do tej pracy należałoby zaangażować Hitlera i innych, co to im się zachciewa nowych mordów, wojny strasznej, nowego krwi przelewu.

## Pośmiertna nagroda dla Żwirki.

Polski Aeroklub został zaproszony, by zechciał odebrać niemiecką nagrodę dla śp. porucznika Żwirki.

Wyjechali więc do Berlina delegaci Aeroklubu Polskiego major Kwieciński i kapitan-pilot Skarżyński celem odebrania nagrody.

Niezależnie od nagrody, przewidzianej w statucie challenge, delegacja Aeroklubu Polskiego otrzymała szereg nagród, ufundowanych dla zwycięzców przez poszczególne związki i instytucje m. in. przez koncern prasowy Ulsteina.

Wręczenie puharu, zdobytego przez śp. porucznika Żwirkę dla Aeroklubu Polskiego, nastąpi na oficjalnem zebraniu międzynarodowego związku lotniczego, które odbędzie się w styczniu w Paryżu. Niemiecki Aeroklub urządził w dniu wręczenia nagród specjalne przyjęcie dla delegacji polskiej.

## Korespondencje.

**Osobiste.** Wychowanek polskiego gimnazjum realnego w Orłowej, p. Emil Chroboczek z Dzieńmowicy, uzyskał doktorat w Stanach Zjednoczonych, Ameryki Północnej. Gratulujemy.

**Stonawa.** Na weselu p. Józefa Derlicha z p. Marią Czakanówną złożyli goście weselni 100 Kcz na cele Macierzy Szkolnej, za co zarząd Koła serdecznie dziękuje. Nowożeńcom Szczęść Boże!

**Frysztat.** (Ucieczka niebezpiecznego bandyty.) Przed paru dniami aresztowano niebezpiecznego ptaszka Murysa z Karwiny. Jeszcze w chwili aresztowania się bronił. Odprowadzono go do aresztu we Frysztacie. Niedługo tu pobyl. W najbliższą noc, z wtorku na środę, ułamał żelazną nogę od łóżka, wyłamał kęs muru, zrobił otwór w kratkach, które wyważył, z postania zrobił sznur i poszedł. Narazie buja gdzieś na wolności.

— (Afera Maralika.) Miejscowy urzędnik Maralik starał się o pożyczkę i uzyskał ją, wystawiając się podstępny sposóbem u burmistrza o poświadczenie, że pobory jego nie są obciążone żadnymi egzekucjami. Kasa pożyczkowa ponosi szkodę i zwraca się z pretensjami do gminy, a właściwie do burmistrza, który nieostrożnie podpisał, nie patrząc na co w imieniu gminy podpis kładzie. Afera jest dla burmistrza wielce nieprzyjemną. Maralik jest Niemcem, lecz pobratymcy się go wypierają. Należy jednak podobno do czeskiego Sokola i czeskiej Maticy, lecz Czesi o tem jakby zapominali. W każdym razie coś w gminie w nieporządku, jeżeli taki pan Maralik odważy się narażać w ten sposób gminę na płacenie tyśięcy za niego.

— W niedzielę, 9 października urządził, jak śmiesz już donieśli, 11 Koło Macierzy na Granicach

„zabawę jesienną“ i liczy na to, że Frysztaczanie urządzią sobie na tym dniu przechadzkę na Granicę, tembardziej, że zabawa zaczyna się już o 4 popołudniu.

**Frysztat.** Niedzielniejsza zabawa 1 Koła Macierzy Szkolnej w Polskim Domu Katolickim udała się, miała przebieg bardzo miły, choć brakowało różnych osób, które mogły być przyjąć.

**Karwina-Sowiniec.** Staraniem tutejszych polskich towarzyszy 1 Koła Macierzy Szkolnej i „Siły“ urządzono tu 4 września br. pierwsze „Dożynki“. O godz. 2 pięknie sformowany pochód ruszył od gospodarstwa p. Gajdzioka przez kolonię do lasu obok szybu Głębokiego. W pochodzie wzięły udział dzieci miejscowej ochronki i szkoły, banderla konna, wozy z żniwiarzami i wielka rzesza miejscowej ludności. Radość było, popatrzyć na olbrzymi wąż pochodu! Na miejscu odbyło się tradycyjne wręczenie wieńca dożynkowego gospodarzom, śpiewy okolicznościowe i częstowanie kołaczami. Następnie, mimo psującej się pogody, dziesięciu amatorów odegrali pod gołym niebem „Nawróconego“, co się bardzo wszystkim podobało. Wszystkim też smakowały dobre kołaczki i naleśniki ze śmietaną. Pomimo trwałej niepogody i obdarowania wszystkich dzieci impreza przyniosła nawet trochę czystego zysku a bezsprzecznie przyniosła wielki zysk moralny. To też należy się szczerze uznanie inicjatorowi „Dożynek“, p. naucz. Piechaczowski. Dalej podziękować należy się państwu Gajdziokom za ochotne i dobre gazdowanie, Polskiej Straży Pożarnej w Dąbrowej, Dyrekcji szkoły wydziałowej, Dyrekcji dóbr dr. Larischa, Kierownictwom szybów Jana i Głębokiego za bezieinteresowne wypożyczenie potrzebnego materiału, dostarczenie wozów i oświetlenia na dożynkach, wszystkim p. gospodarzom, którzy wypożyczyli konie dla banderji, łaskawym ofiarodawcom do bufetu, wszystkim amatorom z p. reżyserem R. Szymańskim i wszystkim członkom Komitetu dożynkowego, którzy ochotnie pomagali około przygotowania dożynek. Przykładnej współpracy obu towarzystw Cześć!

**Zawada.** Złodziej złożył wizytę w gospodzie p. Popiołka, popróbowował trochę wódki, potem zabrał wszystkie papierosy i cygara i wrócił przez okno, skąd przyszedł. Niema po nim śladu.

**Lutynia Polska.** (Zamiast do Rosji, powędrował do aresztu.) Jan Barteczek zasądzony został za różne przestępstwa na 5 miesięcy aresztu. W międzyczasie jednak znikł i znalazł się w Belgii, gdzie pracował w kopalni. Zachciało mu się jednak pójść do Rosji i wybrał się w drogę, wstąpiwszy w swej wędrówce do domu w Lutyni. Dowiedziawszy się o tem żandarmerja i Barteczek, zamiast do Rosji, powędrował do aresztu.

**Poruba.** (Ze straży.) Miejskowa polska ochotnicza straż pożarna urządziła ostatnie ćwiczenie jesienne w niedzielę, dnia 9 października 1932. Po ćwiczeniu o godz. 5 popołudniu odbędzie się wieczorek poczętny dla długoletniego prezesa straży i założyciela Kasy Pośmiertnej w Porubie p. Jana Kolka, który od 1 listopada br. przenosi się na stałe do Doubrawy. Zapraszamy na ten wieczorek wszystkich, którzy pragnęliby p. Kolka pożegnać już to jako współpracownika na terenie gminy, czy też w towarzystwach.

— W niedzielę zapowiedzieli strażacy ćwiczenie strażackie. Nim jednak przystąpili do pracy wybuchł pożar domku Barty. Domek drewniany spalił się doszczętnie, zabudowania gospodarskie uratowano.

— (Z pracy oświatowej.) W bieżącym sezonie urządziła Komisja oświatowa w Porubie 2 odczyty: 25 września wygłosił p. kier. Polak referat do licznie zgromadzonej publiczności na temat: „Jak należy wygłosić odczyt“. Goście z zainteresowaniem śledzili, jak to prelegent przygotowuje się do wygłoszenia odczytu i jakie tajemnice musi posiadać, aby słuchaczy nie nudził. Jeszcze liczniej odwiedzony był odczyt w tydzień później 2 października również u p. Kolka. Tym razem słuchaliśmy p. prof. Buriana, który nadzwyczaj barwnie a jednak przystępnie wykladał o wielkich a jedynych na kuli ziemskiej kopalniach w Joachimowie blendy pogazowej, czyli rudy, z której nasza sławna rodaczka Curie-Skłodowska wytworzyła rad. Każdemu interesuje ten pierwiastek cudowny, który leczy straszną chorobę raka. Należy się spodziewać, że okoliczne Komisje oświatowe pośpieszą z zaproszeniem p. Profesora z odczytem, gdyż te rzadkie a nadzwyczaj interesujące przeżycia posiada p. Profesor tylko na krótki czas. Cześć pracy oświatowej!



**Pietwałd.** (Samobójstwo.) Magazynier „Budoucnosti”, 32-letni mężczyzna poszedł w las i tam się obiesił. Znalezione go za kilka dni.

**Mor. Ostrawa.** Pomocniczy urzędnik policji, Černocki, zrobił w stanie podpiłym wielką awanturę w jednej z kawiaren a w swej opitości poszedł tak daleko, że wyjął nawet rewolwer i strzelił 3 razy, raniąc niebezpiecznie restauratora w głowę i piersi.

— (Samobójstwo.) W nocy na poniedziałek rzuciła się pod koła pociągu obok Gruszo 18-letnia służąca Kysela i poniosła śmierć na miejscu. W liście doniosła rodzinie, że popełnia samobójstwo, ponieważ obmierzł jej żywot.

— W nocy na poniedziałek dokonano włamania do kancelarii składu piwa karwińskiego w Ostrawie i wyrządzono szkodę 1916 Kcz.

— W Ostrawie odbyło się zgromadzenie konsumentów, rzeźników i producentów rolniczych, gdzie w obecności ministra dra Pedala wystosowano do rządu wezwanie, aby rząd pozwolił na przywóz co pewien czas bydła i nierogaczyny z Polski i Rumunii, ponieważ okazuje się brak mięsa i wędlin, wskutek czego ceny idą w górę.

— W fabryce Rüttgersa koło Ostrawy nastąpiła eksplozja kotła teru. Jeden robotnik został zabity a dwu odniosło ciężkie rany.

**Łazy.** Robotnik Kurowski poszedł do Żyliny tam wylazł na słup i dotknął się przewodów o wysokim napięciu prądu. Pałace się zwłoki spadły na ziemię.

**Mor. Ostrawa.** W sobotę wieczór wkradł się złodziej do prywatnego domu majstra witkowskiego, zabrał tam 700 Kcz w gotówce i różne kosztowności, wyrządzając właścicielowi szkodę 4.670 Kcz.

**Mor. Ostrawa.** (Bezrobocie rośnie.) Kończą się prace budowlane, prace w polu i armja ludzi, niemających pracy, powiększa się o dalsze dziesiątki i setki. Ostrawa miasto ma już przeszło 11.000 bezrobotnych. A dopiero jesień. W zimie będzie daleko gorzej.

**Łąki.** Na weselu p. Witosza Pawła z p. Szewcówną zebrano 25 Kcz na cele miejscowej ochronki. Zarząd Macierzy Szkolnej dziękuje tą drogą nowożeńcom za dar i pamięć, życząc im równocześnie pomyślności w nowo obranym stanie.

— W sobotę, dnia 8 października 1932 w sali p. Urbanka zabawa taneczna weselna Macierzy. O poparcie prosi Zarząd.

— Kółko amatorskie Macierzy śle tą drogą z okazji zaślubin serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności swej członkini p. Marii Lankocównie i jej wybrańcowi p. Alb. Filipczykowi.

**Olbrachcice.** Wybory niedzielne przyniosły u nas klęskę Czechom. Liczba mandatów zwiększyła się z 18 na 24 a jednak Czesi na 3 listy uzyskali z 866 oddanych głosów tylko 125 i 3 mandaty (mieli 5). Inne listy otrzymały: Kato-licy 269 głosów 8 mandatów (7), ewangelicy 77 głosów 2 mandaty (2), komuniści 307 głosów 9 mandatów (3), PSPR. 46 głosów 1 mandat (1), lista Guńki 27 głosów 1 mandat.

**Cieszyn Czeski.** Poświęcenie kościoła polskiego zboru ewangelickiego w Cieszynie Czeskim przy ulicy Anny odbędzie się 9 października o godz. 10 dopołudnia. Polski lud ewangelicki przygotowuje się, aby polska ta uroczystość wypadła naprawdę imponująco, manifestacyjnie.

— (Z posiedzenia wydziału zastępstwa pow.) Na ostatnim posiedzeniu mianowano członków komisji finansowej w Żywocicach, uchwalono gminie Kocobędz 1.000 Kcz na naprawę mostu. Uchwalono budżet dla powiatu we wysokości 1.421.124 Kcz. Deficyt wynosi 133.786 Kcz a pokryty ma być oszczędnościami. Naprawa drogi Sibica—Trzyniec—Łyżbice kosztować będzie sumę 2.860.000 Kcz. Na ten cel zaciągnięto pożyczkę.

**Wędrynia.** Ostatnia niedziela odbywała się pod znakiem wzmożonej agitacji, zwołano z ramienia różnych list cały szereg zgromadzeń. Przygotowania agitacyjne są w pełni, czekajmy, co nam przyniesie niedziela. Licząc na to, że obywateli gminy naszej są ludźmi rozsądnymi, spodziewamy się, że zwyciężą listy polskie i zdołają zebrać głosy wszystkich rozsądnie myślących obywateli. Nic chcemy twierdzić, byśmy wszystkie głosy zyskali. Przecie nieświadomych ludzi na świecie dostatek a to materiał bardzo podatny dla list niepolkich. Starajmy się jednak działać na błędnych uświadamiająco, byśmy wykazali, że Wędrynia jest gminą rdzennie polską a Polakami są nawet ci, którzy idą w ogonku za cudzymi.

**Trzyniec.** Kłopoty finansowe miasta zaostrzają się. Wskutek wstrzymania dodatków gminnych ze strony hut znalazł się zarząd miasta w kłopotach nielada. Nie wypłacono wsparć dla bezrobotnych, wstrzymano wszelkie inwestycje, nawet te najdrobniejsze, a co gorsza, robotnicy miejscy i urzędnicy nie dostali płacy na 1 października. Wiele rodzin znalazło się w kłopotach. Młode miasto nie da rady, jeżeli rząd rychło z pomocą wydatniejszą nie pośpieszy.

**Jablonków.** (Niszczenie polskich pamiątek w kościele.) Lidova strana okazuje nam nieraz bardzo uprzejme oblicze. Księża, utrzymujący to stronnictwo, we wielu wypadkach dopuścili się przeciwko polskim katolikom i polskiej narodowości takich czynów szowinizmu, na jakie się nie zdobyły inne stronnictwa. Wogóle czescy księża pokazali nam, że zawsze chodzi im o narodowość i że chcieliby ludność polską, która jest szczerze katolicką, jak najrychlej przeciągnąć do narodowego obozu czeskiego. Najwięcej sympatii z księży czeskich miał zaiste proboszcz jabłonkowski, ks. Hanzlik u ludności polskiej bez wyjątku, byliśmy zdania, że ją będzie traktował zawsze obiektywnie i że nie będzie w kościele propagował rugowania języka polskiego. Każdy z nas byłby zawsze stanął w jego obronie. Niestety, widać, i tu doznaliśmy zawodu. W nowo wybudowanym kościele parafialnym w Jabłonce, aczkolwiek katolicka gmina jest prawie wyłącznie polska, niema ani jednego napisu, ani zdania polskiego. Bardzo boleśnie zauważyliśmy, że polskie oznaczenia stacyj drogi krzyżowej, które jeszcze w starym kościele były, zniknęły. Nie wiemy, kogo te napisy raziły? Czyż Droga Krzyżowa nie była sfundowana za pieniądze polskiej ludności? Tak się postępuje. Zniknęły polskie napisy na stacjach drogi krzyżowej, dziś nie miano jeszcze odwagi zastąpić je czeskimi napisami, ale polskie są usunięte, aby kiedys nie było dowodu, że polska ludność katolicka tu istniała. Od ks. Hanzlika nie spodziewaliśmy się tego!

## Przegląd gospodarczy.

**Ceny targowe.** W Ołomuńcu płacono: pszenica mor. 150—154 Kcz, słowacka 156—159 Kcz, żyto mor. 105—107 Kcz, słowackie 94—95 Kcz, jęczmień 72—90 Kcz, owies 78—82 Kcz, kukurydza 75—77 Kcz, groch 190—215 Kcz, mak 460—465 Kcz, siano 52—55 Kcz, słoma 29—32 Kcz, mąka pszenina Ogg 260—265 Kcz, gładka 250—252 Kcz, żytnia 176—190 Kcz, ryż 165—170 Kcz, otręby 55—62 Kcz, cebula 60—65 Kcz.

**Zapasy soli koło Slatiny** na Podkarpaciu starczą dla całej Czechosłowacji na 300 lat, jak obliczyli fachowcy.

**800 towarzystw budowlanych** znajduje się w Czechosłowacji.

**Zbiory tegoroczne winogron** na Słowaczynie wynoszą 252.000 hl. Przyrost wynosi w porównaniu do roku minionego 20.000 hl.

**Rząd polski zwalcza kartele.** Nosi się z zamiarem zmuszenia karteli do obniżenia wyrobów. Obrady już się toczą.

**Cena cukru została w Polsce obniżona** o 20 złotych na centnarze.

**Bank Rzeszy obniża stopę procentową** z 5 na 4 procent.

**Strażki różnych kategorii robotników** w Niemczech wybuchają w różnych miastach. Najpierw zastrajkowali robotnicy portowi w Hamburgu. Wszędzie chodzi o redukcję płac.

**Ford obniża wynagrodzenie godzinowe** swym robotnikom.

**Światowa konferencja gospodarcza** odbędzie się w Londynie z początkiem przyszłego roku.

**Przemysł amerykański** przystępuje do 40-godzinnego tygodnia pracy.

## Nowy, straszny wynalazek Niemiec.

Pewien inżynier niemiecki wynalazł bombę, posiadającą właściwość topienia pancerniej stali, a to dzięki temperaturze 2.500 stopni, którą osiąga przy uderzeniu.

Niemcy w największej tajemnicy konstruują armatki małokalibrowe dla łodzi podwodnych, krążowników i aeroplanów, przyczem armatki te wyrzucać będą pociski, topiące pancerze stalowe.

Niemcy, widać, naprawdę wojny pragną. Nie wiadomo jednak, jak się to dla nich skończy. Byli przecie już raz najpewniejsi wygranej a porażkę straszną ponieśli.

## Ze sportu.

### Urzędowe sprawozdanie z posiedzenia komisji dyscyplinarnej z 1 października 1932.

S. K. Meteor, Orlova karze się za przedwczesne ukończenie gry kwotą 50 Kcz. — Mecz 11 września. Uprasza się oddz. sędz. o wydelegowanie na przyszłe posiedzenie w dniu 8 października pp. Luczaka i Jiříčka. W pierwszym wypadku chodzi o wysłuchanie w sprawie gracza Han-rusa, w drugim w sprawie S. K. Dobrej. Odwołanie Horaka Hermana odstępuje się Zarządowi Żupy, zaś odwołanie Meteoru, Orlova przeciw karze 50 Kcz odrzuca się. Żydek Rud., Matušinski Fr. i Budina St. wszyscy z S. K. Meteor, Orlova dyskwalifikowani są sędziowi od 8 października do 9 grudnia. Mecz 17 września. Konkolski J. z S. K. Meteor, Orlova i Vlček B. z S. K. Orlova za wzajemne odgrażanie dyskwalifikowani są sędziowi od 8 października do 21 października. Mecz 18 września. Kuf-fa Emil i Swiatkowski Adolf z S. K. Hor. Sucha za obrazę sędziego dyskwalifikowani są sędziowi od 8 października do 19 listopada. Mecz 15 września. Palušek Alfons z S. K. Karvinna dyskwalifikowani są sędziowi i zawinięci ukończenia gry od 8 października do 9 grudnia. Kaniok K. z S. K. Orlova za obrazę sędziego dyskwalifikowani są sędziowi od 8 października do 25 września. Jeleń Jan z P. K. S. „Pogoń” Frysztat za niebezpieczną grę dyskwalifikowani są sędziowi od 8 października do 21 paździer. Mecz 25 września. S. K. Do-bra karze się za nastąpienie bez legitymacji kwotą 50 Kcz. Mecz 31 sierpnia. Fajkus J. z S. K. Sparta, Šenov dyskwalifikowani są sędziowi od 8 października do 4 listopada.

**Wyniki finałowych spotkań o puchar firmy Kuchta** we Frysztacie, rozegranych w niedzielę z października na boisku S. K. Fryštát.

Pierwszy mecz „Pogoń”, Frysztat — S. K. Karvinna skończył się w przepisany czasie remisowo 1 : 1 (0 : 0) a po przedłużeniu dwa razy po 10 minutach przegrywa „Pogoń” różnicą jedynie jednego rogu.

W drugim spotkaniu wygrywa S. K. Fryštát nad S. K. Meteor, Orlová wysokim scorem 7 : 2. Puchar jest wędrownym a pierwszym jego właścicielem stał się S. K. Fryštát.

W niedzielę, dnia 9 października br. rozegra „Pogoń” dalszy mecz mistrzowski z A. F. K. Bohumin na własnym boisku.

### Sportowcowi z „Robotnika Śląskiego” w odpowiedzi!

Nie mało zdziwieni i zaskoczeni zostali członkowie P. K. S. Pogoni przy czytaniu recenzji, ujętej całkowicie we formie bezmyślnej krytyki z szumnym tytułem „Na marginesie Cieszyńskiej Żupy Futbolowej”.

Autor-sportowiec rości sobie widocznie preten-sję bardzo mądrego i nieomylnego korespondenta, skoro ma tą czelność nazywać wszelkie poczynania żupy, jako śmieszne, jakoteż pod adresem „Pogoni” nie szczędzi szeregu głupich i ironicznych uwag.

Nie mamy bynajmniej zamiaru kruszyć kopii w obronie żupy, musimy jednak z całą stanowczością odrzucić podobny sposób pisania, nie przynoszący autorowi żadnego zaszczytu, ani sympatji rzeszy sportowców.

Lecz przychodzimy do sprawy nas bardziej obchodzącej, by w wstępie zdemaskować pierwsze kłamstwo fachowca-sportowca. I tak pisze autor między innemi, że „Pogoń” miała zastawioną czynność z powodu niezapłacenia długu „Sile”, Karwina a temsamem przegrała „Pogoń” mecz z „Sila”, Trzyniec.

Tym argumentem korespondent-sportowiec dowiódł, że pisze o rzeczach, o których sam nie ma zielonego pojęcia, bowiem „Pogoń” nie długowała „Sile” Karwina, lecz do Żupy Cieszyńskiej i to nie za żadną karę, tylko za ostatnią ratę w kwocie 40 Kcz, płaconą dobrowolnie przez wszystkich kluby żupy tytułem funduszu zakładowego do żupy.

Dalej pisze mądry korespondent o wniosku „Sily”, Trzyniec pod naszym adresem o rozegranie ponownego meczu, uważając to jako jedyne i to arcymądre wyjście z tej sytuacji.

Mimo, a prawie całkowicie odmłodzonego składu drużyny zdołała „Pogoń” z wielką ambicją pokonać „Sile” trzyniecką na ich własnym boisku w stosunku 4 : 2. Dla „Pogoni” sprawa była załatwioną, wygrała mecz a temsamem dwa cenne punkty.



Dziwna nam się wydaje propozycja „Siły“ trzynieckiej oraz niektórych działaczy sportowych, wypowiedziana poufnie p. Grimowi, którzy doradzali Pogoni odstąpienie „Sile“ dobrowolnie utracone przez nią punkty. Więc jak to, za cenę ułatwienia „Sile“ drogi do I klasy, miałaby Pogoń przejść do roli pewnego kandydata do III klasy? I to się nazywa logika?

Ten ktoś, który zapłacił zaległość u pani Zikmundowej, był skarbnik Pogoni, który z powodu wyjazdu jego w następny dzień oraz jego pracy zawodowej w poniedziałek, nie mógł się skomunikować z p. Grimem, wobec czego Grim, nie wiedząc o wyrównaniu zaległości, tą samą kwotę ponownie zapłacił. Uważamy za zbędne dowodzić „Sile“, Trzyniec o sprawiedliwym rozstrzygnięciu tej sprawy, żupa bowiem wydała orzeczenie, w naszych oczach najsprawiedliwsze. Natomiast z całą stanowczością odrzucić musimy tę aluzję pod adresem „Sokołów“. Tendencje korespondenta są nadto wyraźne. Widać to, chociażby z tego, że z powodu naogół błahej rzeczy, jaką było głosowanie nad wnioskiem p. Kautskiego w sprawie ustalenia opłaty za przerejestrowanie graczy z dorostu do rezerwy, chce autor-sportowiec ukać broń przeciwko Pogoni, zarzucając jej konszachty z Czechami. Możemy zapewnić nie tylko przemadrego „sportowca“, lecz całą opinię publiczną, że PKS „Pogoń“ jest świadoma swoich obowiązków pod względem obrony polskiego stanu posiadania na terenie sportowym, równocześnie zaś odrzuca wszelką niepotrzebną politykę, która w tym wypadku zresztą, bardzo grubymi nićmi jest przez autora-sportowca szyta, by ją nie zrozumieć.

Jesteśmy również — niezależnie od tego wypadku — zdania, że sport powinien narody łączyć a nie jątrzyć!

E. A.

## Od administracji.

*Od numeru czterdziestego poczynszy, załączając będziemy czeki pocztowe z podaniem zaległości do końca bieżącego roku. Prosimy długujących tedy o bezzwłoczne wyrównanie długujących kwot, a zaoszczędzenie nam przez to wydatków na dalsze upomnienia.*

## Rozmaitości

Z wysokości 7.300 metrów zeskoczyła spadochronem pewna lotniczka niemiecka. Skok trwał 28 minut a wiatr odniósł ją 45 kilometrów od miejsca zeskoku.

**Samochód dla Kusocińskiego.** Kusociński, zwycięzca w biegu podczas ostatnich zawodów olimpijskich, otrzymał w podarunku od Polonii amerykańskiej dwuosobowy samochód marki Buick.

**Ofiary automobilizmu we Francji.** W roku minionym zginęło podczas różnych wypadków samochodowych we Francji 18.918 osób.

**Powódź w Petersburgu.** Z powodu cyklonu na Bałtyku Nowa załała przedmieście Leningradu. Poziom wody wynosi 1'7 m ponad normę. Przybór wody trwa w dalszym ciągu.

**Śmierć pary staruszków w płomieniach.** Koło Vsetina spalił się domek drewniany a z nim dwaj staruszkowie 75-letni mężczyzna i 78-letnia żona jego.

**Pociąg wrzucony w przepaść.** W Kalifornii zerwał się tak gwałtowny wiatr, że pociąg osobowy, składający się z 5 wagonów, runął w przepaść i kilkudziesięciu osób poniosło śmierć. Siła wiatru była ogromna.

**Polski parowiec „Niemen“**, wiozący transport węgla do Szwecji utonął koło Göteborg, zderzywszy się z drugim okrętem. Cała załoga zdołała się wyratować.

Okręt i ładunek były zabezpieczone, towarzystwo więc szkody nie poniesie. Sprawcą wypadku stał się szwedzki okręt motorowy, który też zostanie pociągnięty do odpowiedzialności.

**Katastrofa samolotu.** Koło Darmstadt najechał samolot podczas lądowania na dwa drzewa, zламаł je, runął rozbity, grzebiąc w gruzach dwu lotników, z których jeden poniósł śmierć na miejscu a drugi umarł w drodze do szpitala.

**Straszną tragedię rodzinną.** Koło Prościejowa żyło pewne małżeństwo niecałkiem w zgodzie. W niedzielę poszła żona na nabożeństwo, mąż zaś poszedł do szwagrowki, spodziewając się tam żony. Podczas kłótni porwał nóż kuchenny i zadał szwagrowce dwie śmiertelne rany. Kiedy kobieta martwa na ziemię upadła, poszedł do drugiego pokoju, tam się zabarykadował i zadał sobie kilka niebezpiecznych ran tym samym nożem. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

**Rosja robi starania**, ażeby między Warszawą a Moskwą uruchomić na stałe linię lotniczą dla samolotów pasażerskich i pocztowych.

**Pożar miejscowości słowackiej.** Wiesz Ridova, położona wysoko w górach karpaccich, padła ofiarą katastrofalnego pożaru. Nim pomoc nadeszła, spłonęło 82 gospodarstw ze stodołami i chlewami. Kilka osób zostało popalonych.

Karty myśliwskie wydawane będą w Czechosłowacji tylko tym osobom, które wykazą, że z bronią obchodzić się umieją, aby zapobiec owym licznym wypadkom nieszczęśliwym podczas polowań.

**Konferencja kolejowa polsko-niemiecko-sowiecka** zwołana została na 6 października b. r. do Moskwy.

**Wielki zbiornik**, zawierający 37.000 metrów kubicznych gazu, wyleciał koło Brukseli w powietrze.

**Słynny lotnik Karpiński**, wystartował do lotu okrężnego przez Turcję, do Afganistanu, Egiptu i z powrotem.

**Dyrektora dóbr księcia pszczyńskiego aresztowano** pod zarzutem różnych manipulacji na szkodę państwa polskiego.

**Podczas katastrofy kopalnianej** na szybie Maks w Katowicach zginęło we środę dwu górników a 3 zostało rannych.

**Autobus spadł** koło Łodzi z wysokości 15 m rzucając się. Zabite zostały 4 osoby a 6 jest rannych.

## Wulkany w Grecji nadal dają znać o sobie.

Wstrząsy na półwyspie Chalkide powtarzają się stale. Ludność opuściła domy i koczuje na wolnym powietrzu. Przyczyną strasznych spustoszeń stał się wulkan, który od lat wielu uważany był za wygasły a nagle zerwał się do nowej akcji erupcyjnej. Wielkie połacie ziemi zostały zupełnie zniszczone, powstały szczeliny głębokie i przepaście, z których stale unoszą się gazy, popiół i lava. Strasznie doświadczonej ludności, pospieszyła cała Europa z pomocą. Zewsząd płyną składki. Samoloty dostarczają żywności dla okolic, gdzie przystęp w innej drodze jest niemożliwy. Tysiące domów leży w gruzach. Angielskie okręty wojenne ostrzeliwują obecnie ze wschodniego wybrzeża Chalkidiki miejscowości greckie Stavros, Hierissos, zniszczone trzęsieniem ziemi, aby rozwalić sterczące jeszcze mury, które grożą zawaleniem.

**Na pomnik Żwirki i Wigury** złożyli w naszej administracji: W. P. Józef i Olga Mazurkowie z Karlsbadu kwotę Kcz 100.—

## Mieszkanie

składają się z 2 pokoi, kuchni, z przy należnościami jest w Sibicy Nr. 250 od zaraz do wynajęcia.

Informacji udziela się w kancelarii cegielni p. Górniaka w Sibicy.

## Założony w roku 1894. BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol Będowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich

5% i więcej

stosownie od umowy.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle

pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe. oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

100

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte-pianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Brož Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skl. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000 000.-

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,  
Jabł. nków.ANDRZEJ CZUDEK,  
Jabł. nków.Ks. KAROL KRZYWOŃ,  
Nawnie

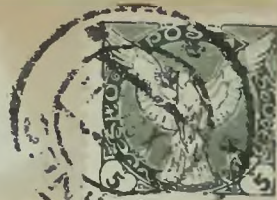
Wydawca: Dr. Leo Woll.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pieczka

Członkami Ludowej Drukarni we Frysztacie

zanie zniżeków gazetywych zerwoloso reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927. Cis. Fed. 2911-III-27.





350

# Gazeta K. sowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423

Przedpłata wynosi:

|                  |         |
|------------------|---------|
| kwartalnie       | 12 — Kč |
| miesięcznie      | 4 — Kč  |
| numer pojedynczy | 1 — Kč  |

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank Wsp. w Cieszynie P.K.O. Warszawa 180.019

Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2.—.

|                            |           |
|----------------------------|-----------|
| W Polsce: numer pojedynczy | 25 groszy |
| kwartalnie                 | Zł. 85.0  |
| półrocznie                 | 7 —       |
| rocznie                    | 14 —      |

No. 42.

FRYSZTAT, dnia 13 października 1932.

Rocznik XII.

## Obecna chwila najcięższa od czasów wojny.

Pozycja rządu czeskosłowackiego stała się w ostatnim czasie bardzo ciężką. Z jednej strony okazuje się konieczność ratowania równowagi budżetu, bez czego byt gospodarczy państwa jest niemożliwy, z drugiej strony napotyka rząd na gorące sprzeciwy tych, którzy bolesne zarządzenia oszczędnościowe na sobie odczuwają. Trapi, minister finansów, groził nawet dymisją, którą jednak cofnął na skutek interwencji miarodajnych czynników.

Prezydent ministrów Udržal i minister finansów Trapi wezwali do siebie przedstawicieli prasy, ażeby wobec nich wypowiedzieć swe zapatrywania na dzisiejszą sytuację gospodarczą w państwie.

Kryzys obecny, to ciężka, wlokąca się choroba, której końca nie widać. Wyjście z tej sytuacji jest tem trudniejsze, że ma się do czynienia z rozkładem stosunków moralnych w okresie powojennym. Sobkowstwo, pogoni za zyskiem, nieszczerłość, zazdrość, spekulacja bowiem zawładnęły jednostkami i całem społeczeństwem.

Trudności dla republikańskiej demokracji w tem spoczywają, że walka o władzę prowadzi bezpośrednio do demagogii a ta przy systemie koalicyjnym kładzie trudności nie do przebycia. W akcji utrzymania równowagi budżetowej wielką przeszkodę stanowi nieszczerłość tych, którzy powinni bez ogródek zaznaczyć swe stanowisko, bez względu na to, czy popularność tego lub owego ucierni na tem. Chodzi o zabezpieczenie egzystencji państwa, a to bez zrównoważonego budżetu jest niemożliwe.

Interes państwa wymaga, ażeby albo liczbę urzędników zredukować, albo zredukować ich pobyty; rząd zdecydował się na to drugie, choć płace urzędnicze nie są tłuściami. Wprowadzać nowe podatki jest rzeczą niemożliwą, państwo

musi ograniczać wydatki tak rzeczowe, jak i personalne. Dlatego właśnie ta redukcja płac urzędniczych, choć tak boleśnie ona stan urzędniczy dotyka. Położenie finansowe państwa popsuło się bardzo, normalne środki ratunku nie pomagają, więc trzeba było sięgnąć do poborów urzędniczych.

To jest sens wynurzeń tak premiera Udržala, jak i ministra Trapi.

Wierzmy, że położenie gospodarcze państwa jest bardzo ciężkie, lecz nie możemy także zamilczeć, że państwo mogło oszczędzać w czasach, kiedy było lepiej, a nie działo się to. Wspaniałe gmachy szkół czeskich na Śląsku wcale nie dowodzą dążności oszczędnościowych w państwie. Setki milionów na ten cel wyrzucono. Sanacja różnych banków krociove miliony pożarła, nasza reprezentacja zagraniczna, te liczne poselstwa i konsulaty, choć jesteśmy małym państwem, drogo dla nas wychodzą. Ministerstw kosztownych też może mamy trochę zawiele.

A darowane podatki różnym bogaczom? Ile to setek milionów Kcz w ten sposób przepadło.

Jedna z gazet czeskich o takim obrazku donosi:

Dla starosty powiatowego w Czeskim Brodzie kupiono wile, dając za nią 190.000 Kcz. Miało to być prywatne mieszkanie starosty. Lecz panu temu wila się nie podobala. Przebudowano ją więc, wyrzucając na ten cel dalszych 120.000 Kcz. Wypadek ten wcale nie dowodzi, żeby u nas tak źle było z kasą państwa, skoro setkami tysięcy tak rzucać można. Dajmy teraz na to, że to wypadek nie odosobniony.

Zadużo jest tych, którzy z kasy państwa bezustanku ssa, nic więc dziwnego, że zapasy się wyczerpują i kasa świeci pustkami. Kiedy było lepiej, zapominano, że przyjdą czasy gorsze, i teraz kompletna bieda, źródła dochodów wysychają, mogący płacić się usuwają, biedak nie ma z czego płacić, mizerja gotowa.

która również jest korytarzem. I to korytarzem bez porównania gorszym od polskiego.

Korytarz polski stworzono, aby umożliwić Polsce dostęp do morza, które jest własnością wszystkich. Korytarz Flandrii zelandzkiej wymyślono, aby uniemożliwić Belgii kontrolę ujścia swojej rzeki Skaldy. Korytarz polski jest zamieszany przez Polaków, korytarz zelandzki przez Flamandczyków, takich samych, jacy mieszkają w północnej Belgii. Korytarz polski jest pożyteczny, jeżeli nie nieodzowny dla państwa, w którym się znajduje, korytarz zelandzki stworzono w celu postawienia bariery pomiędzy portem belgijskim Antwerpią a wybrzeżem morskim, odcinając miasto Gandawę od swojego portu i pozbywając chleba rybaków z okolic Bouchate.

I taki korytarz Belgia znosi już od wieków. Sam Ludwig wymienia ułatwienia, przyznane Niemcom na terenie „korytarza” przez Polskę. Są tam otwarte drogi, w szerokiej mierze zapewniono wolny tranzyt z Prus do Prus, łatwy transport towarów i osób a nawet przewóz wojska. Tu ra granicy Belgii nie spotykamy nic podobnego. Aby się przedostać z jednej miejscowości do drugiej, trzeba obejść szereg pogranicznych posterunków celnych, aby nakoniec stwierdzić, że wszystkie są zamknięte. A przecież tuż po drugiej stronie granicy, już w Holandji, płynie belgijska Skalda, podstawa i nosicielka bogactwa

Miarodajni panowie zaś każą nam, byśmy nie spodziewali się rychłej poprawy sytuacji.

W porze zimowej dojdzie u nas liczba bezrobotnych do miliona na 14 milionów obywateli w państwie.

Jest więc u nas naprawdę źle.

## W Dzień Macierzy.

Macierz Szkolna, owo dzieło Stalmacha, różne przechodziła koleje. Były chwile zaciętej, siły wyczerpującej walki z germanizacją, chwile niezmordowanej pracy tych, którzy Macierz całem pokochali sercem. Były też dni radości, gdy społeczeństwo polskie oglądało owoce tej pracy, zbawienne owoce siewu Stalmachowego. Macierz Szkolna stała się ostoją dla ludu polskiego na Śląsku i Morawach w walce o lepsze jutro. O jej zabiegach oraz czynach szlachetnych możnaby dzisiaj całe spisać tomy. Nic więc dziwnego, iż społeczeństwo nasze Instytucję tę szczerze pokochało, a idąc za przykładem Jej założyciela, Pawła Stalmacha, chce utrzymać stan posiadania, pracuje więc w myśl hasła Jego, zawsze godnie i serdecznie obchodzi od szeregu lat „Dzień Macierzy”. Z okazji tegorocznego Dnia przypomnamy Szanownym Czytelnikom jeden z najszlachetniejszych rysów charakteru nieśmiertelnego Pawła. Trzy miesiące przed śmiercią Stalmacha odwiedził go Marian Dubiecki z Krakowa, który o odwiedzinach tych tak pisał:

„Stalmach już wówczas ustąpił był ze stanowiska redaktora na rzecz spółki. Ulżyło mu to wielce w pracy około dwóch towarzystw dla dobra rozwoju życia narodowego w Cieszyńskim (Macierzy i Towarzystwa Pomocy Naukowej). Tym towarzystwom oddawał się z całą gorliwością, ale nie życia już widocznie rwać się zaczynała...”

Kilka godzin z nim spędzonych, upłynęło niby jedna chwila. O zmierzchu udaliśmy się na kolej. — Dawno tak dobrze nie czułem się, jak

belgijskiego, w której nurtach niema ani jednej kropli holenderskiej.

Ten korytarz tysiące razy gorszy od pomorskiego ogromnie krępuje belgijską swobodę ruchów. A czy Belgia choćby na chwilę marzyła o zakłóceniu z tego powodu pokoju świata? Belgia wołała dostosować się do zmienionych warunków i złagodzić ich następstwa; w tym celu nie cofnęła się przed żadną ofiarą. Aby zabezpieczyć północną część Flandrii wykopała okropny kanał Leopolda, który odwadnia bagniste niziny. Aby zastąpić drogi wodne, odcięte od Belgii na terenie korytarza, zbudowano port Zeebrugge.

Lecz korytarz zelandzki nie jest jedynym, który krępuje belgijską swobodę ruchów. Jest jeszcze drugi pomiędzy Couvin i Gedinne, gdzie zamiast prostej linii 10 km, trzeba odbywać podróż 100 km. Belgijczycy podporządkowali się i rozumnienie znoszą tę udrękę. Dlaczego na całym świecie jedynie Niemcy nie są zdolni do podobnego przystosowania się do zmienionych warunków? Pyszni Niemcy na to odpowiadają, że nie są stworzeni do klęski, że nie znoszą upokorzenia, że brak pełnej swobody ruchów, ich gniewa i doprowadza do wrzenia, ponieważ oni stworzeni są do roli kierowniczej w świecie. To wszystko jest dowodem, że Niemcy nie są takim samym narodem, jak inne.

## Belgijski pisarz o tak zwanym korytarzu polskim.

Niemal całe społeczeństwo niemieckie, za wyjątkiem pacyfistów, domaga się rewizji traktatów pokojowych a w pierwszym rzędzie przywrócenia Niemcom polskiego Pomorza. Nawet świat nauki i literatury niemieckiej stanął na tem stanowisku. Ostatnio słynny literat niemiecki Ludwig zabrał głos w tej sprawie w liście do niemieckiego pisarza belgijskiego Pierre Nothomb, któremu wyrzuca jego zapatrywania na kwestję niemiecką, podkreślając, że Niemcy nie mogą znieść bólu i upokorzenia, jaki im przynosi korytarz polski. W odpowiedzi, opublikowanej m. in. na łamach dziennika belgijskiego „Vingtème Siecle”, pisarz belgijski przeciwstawia żalom niemieckim szereg faktów konkretnych, które zasługują na uwagę opinii publicznej świata.

Przedewszystkiem Nothomb zaznacza, że Niemcy nie są takim samym narodem, jak wszystkie inne. Każdy inny naród pogodziłby się z klęską i ze zmniejszeniem swojego znaczenia z miłości dla pokoju. Niemcy myślą, że jeżeli sądzą, że ich korytarz jest jednym na świecie. W znakomitym etlasie niemieckim Stieler można z łatwością odszukać Flandrię zelandzką (okolice Oostburga),



czis — mówił, odprowadzając mnie na przystanek Bobrowka... — Czuje w sobie taki zapas sił, iż zaczynam wierzyć, że doczekam się otwarcia polskiego gimnazjum.

— O tem nikt nie wątpi, kochany redaktorze — odparłem ze szczerą wiarą w ziszczenie mych przypuszczeń...

— O sobie nie myślę — mówił on dalej. — własnych pociech i zadowoleń nie szukałem i nie szukam i te nawet pociechy, do których miałbym niejako prawo, pociechy rodzinne, odjęte mi zostały... jeżeli dzisiaj wzdycham do chwili otwarcia gimnazjum polskiego w Cieszynie, nie własne zadowolenie, nie siebie mam na myśli. Jeśli ta rzecz opóźni się o jakich parę dziesiątek lat, nie będzie dla kogo zakładać szkoły polskiej na Śląsku... Któż, znający nasze stosunki, nie przyzna, iż nietylko zachować zdołalibyśmy to, co jeszcze z nas tu ocalało, ale niektóre odpadłe napozór od całości narodowej części, poczułyby się czem są w rzeczywistości...

**O! gdyby zrozumiano niebezpieczeństwa, jakie nam grożą, gdyby się obudzono do szerszej, hojniejszej ofiarności...**

Westchnienie moje zastąpiło tym razem odpowiedź...

Uściskałem spiesźnie Stalmacha. On wzruszony, jak gdyby w przecuciu, że to ostatnie widzenie się, milczał i tylko głową potrząsał. Jeszcze raz ku mnie dłoń wyciągnął... Szepnąłem mu „Dowidzenia”... Pożegnał w milczeniu moje małe chłopię i już byliśmy w wagonie, już parowóz ruszył. Jeszcze sekunda, jedna, druga, a bieg pociągu wzmógł się i tylko wśród ciemności zarysowały się kontury postaci z dłonią wzniesioną...

Po trzech miesiącach, w połowie listopada 1891 roku, nadszedł do Krakowa telegram, że Paweł Stalmach nie żyje...”

My, żyjący 40 lat po śmierci jego, jesteśmy świadkami, że Macierz Szkolna, dzieło Stalmacha nietylko żyje, lecz rozwija się stale, praca i jej wpływy sięgają pod każdą strzechę na Śląsku, dziś w jej szeregach tysiące a niedługo nam czekać, że u boku swego zgromadzi Macierz Szkolna wszystkich lud polski na Śląsku, wychowując go i hartując jego ducha.

Wierzmy mocno, iż dzieło, oparte na tak szlachetnych podstawach, trwać będzie, wychowując nas i przyszłe pokolenia na nieustraszonych bojowników dla spraw narodowych tu na Śląsku.

Upaść mu nie damy!

## KOMUNIKAT

**połączonych Komitetów dla budowy pomnika Żwirki i Wigury w Cierlicku Górnem.**

Pod przewodnictwem wiceprezydenta krajowego p. dra Żáčka, jako prezesa Morawskiego Aeroklubu w Bernie, przybyła w sobotę, dnia 8 października 1932 upelnomocniona delegacja Komitetu Morawskiego Aeroklubu dla budowy pomnika Żwirki i Wigury do Cieszyna Czeskiego, celem porozumienia się z Komitetem wyłonionym dla tego samego celu z pośród ludności polskiej w Czechosłowacji pod przewodnictwem dra Leona Wolfa.

Po naradach prezydium w dniu 8 października 1932 w obecności zastępcy konsulatu z Mor. Ostrawy i po zbadaniu terenu na miejscu katastrofy w Cierlicku w dniu 9 października 1932, postanowiono w porozumieniu wybudować pomnik bohaterom lotnikom polskim, jako wyraz jednolitego uczucia narodu czechosłowackiego oraz ludności polskiej, mieszkającej na terenie Republiki Czechosłowackiej.

Pomnik ten ma być zarazem wyrazem zbliżenia obu narodów i będzie się składał z dwu części. Obok głównej drogi państwowej, wiodącej z Cieszyna do Mor. Ostrawy, przy kościele na Kościelcu zostanie postawiony pomnik, samo zaś miejsce katastrofy zostanie zamienione na mały park, w którym umieszczone zostaną odpowiednie tablice, czy to osobno, czy też w wybudowanej w tym celu kaplicy, względnie mausoleum.

Odpowiedne rzeźby mają wskazywać na ten tragiczny wypadek, ale zarazem na zbratanie uczuć obu narodów. Napisy wskazywać będą, że jest to dzieło Morawskiego Aeroklubu, jako przedstawicielstwa czechosłowackiego lotnictwa i czeskiego narodu oraz ludności polskiej na Śląsku Czechosłowackim. O wprowadzenie w życie tej myśli zadecydują fachowcy rzeźbiarze, względnie

architekci, poproszeni przez Komitet tak ze strony czeskiej, jak i polskiej.

Fundusze będą zbierane w ten sposób, że Komitet Morawskiego Aeroklubu zarządzi zbiórke wśród ludności czechosłowackiej, zaś polski komitet wśród ludności polskiej w Republice Czechosłowackiej.

Dalsze prace będą wykonywane w porozumieniu i w tym celu wyłonią oba Komitety wspólny wydział, w skład którego wejdzie po 4 przedstawicieli obu Komitetów.

Komitet wspólny postara się o to, żeby pomnik został odsłonięty w pierwszą rocznicę katastrofy.

**Dr. Leon Wolf, m. p.,**

za polski Komitet budowy pomnika Żwirki i Wigury w Cierlicku G.

**Henryk Żáček,**

wiceprezydent krajowy.

## ODEZWA

**w sprawie pomnika Żwirki i Wigury w Cierlicku.**

Na podstawie porozumienia z wydziałem Morawskiego Aeroklubu w Bernie, będzie wybudowany pomnik bohaterów lotników polskich, oraz uprząwiony park z tablicami pamiątkowymi, czy to w kaplicy, względnie mausoleum, czy też osobno w Cierlicku, wspólnym, podwójnym dziełem ludności polskiej w Czechosłowacji i tego Aeroklubu, jako przedstawicielstwa Czechosłowackiego Lotnictwa i Narodu Czeskiego. Dzieło to ma być również znakiem porozumienia obu naszych narodów. Ludność polska potem ma być opiekunką tych pamiątek.

Im większy udział będziemy mieć we wspólnym dziele, tem większe też nasze prawa, tem bardziej okażemy naszej potomości i innym narodom nasze przywiązanie do sprawy rozgłosu imienia polskiego przez bohaterów lotników.

Dlatego też serdecznie zakrzęcać musimy się około godnego wystawienia tej historycznej pamiątki, a szczególnie przez obfite składki pieniężne. Komitet Polski rozesłał już liczne listy składkowe po naszych gminach. Choć w krytycznym do Was, Drodzy Rodacy, przystępujemy czasie, pamiętajmy o tem, że chodzi o wiekowe dzieło, mające być pomnikiem nietylko dla tych bohaterów, ale także naszej polskości i ukochania polskich idealów.

Niech każdy z nas według możliwości przyczyni się składką do tego dzieła!

O listy składkowe można zgłaszać się we Frysztacie i Cieszynie Czeskim.

Komitet budowy pomnika Żwirki i Wigury w Cierlicku.

**Józef Farnik,**  
sekretarz.

**Dr. Leon Wolf,**  
przewodniczący.

## „Nasz Ślązak” bredzi.

Czytając artykuły tej gazety, odnosi się wrażenie, że panowie, tą gazetą redagujący, miewają nieraz napady gorączki i w maglinie płodzą artykuły. Artykuł wstępny z dnia 7 października tem pachnie. Przedstawiana tam sprawa tak, jakbyśmy zależni byli od posłów czeskich i oni byli naszymi dobrodziejami.

A przecie wiadomo, że posłowie nasi staczać muszą o najmniejszą drobnostkę ciężkie walki z tymi właśnie, których „Nasz Ślązak” tak ogromnie zachwala, oszczerstwami darząc posłów naszych.

Nie chcemy stawiać w obronie wszystkich posłów naszych, bo oni tego nie potrzebują, czyni ich bowiem na terenie berneńskim i praskim najlepiej świadczą o wartości naszych przedstawicieli. Chcemy jednak stwierdzić, że piśmiśło, które się „Naszym Ślązakiem” zwać śmie, o biedzie ogólnej ani piśnie, a czytelników swych karmi łapaściami na posłów polskich.

## Nie wyrzucać niepotrzebnie pieniędzy!

Gorąca atmosfera zapanowała w Pradze. Żadna z partij nie chce dopuścić, by ją obciążono za rzutem, że to właśnie ona winna kryzysowi. Wychożą więc najaw najrozmaitsze, niewiarogodne zgola, sprawy. Państwo cierpi, bo uważane bywa za dojną krowę, aby się pewnym ludziom dobrze widło. Grzechów na tem polu podaje prasa bardzo wiele.

Oto, gdzie na pograniczu czesko-niemieckim zwołano konferencję dla rozstrzygnięcia jakiegoś sporu pogranicznego. Niemcy wysłały 2 delegatów, Czechosłowacja aż 42, biorących piękne diety za trud. Czemu nie, przecie państwo dobrze płaci! Słusznie prasa żąda zbadania wypadku ukarania winnych trwonienia pieniędzy państwowych.

Pewien wysoki urzędnik w Pradze zarekwirował obszerne mieszkanie. Niezależnie od tego kazał sobie na rachunek państwa wybudować wielką luksusową wile. Do niej się jednak nie wprowadził, wynajął ją dobrze a sam pozostał w dotychczasowym, tanim mieszkaniu.

W Żylinie znajduje się w budowie wielki dworzec, kosztujący już dotąd 100 milionów Kcz. Budowa nie idzie, zjeżdżają się komisje, pochłaniające kolosalne kwoty, a państwo płaci. Jeden z fachowców kazał sobie za skontrolowanie tej budowy wypłacić 86.000 Kcz.

Kontrolę administracji dóbr państwowych wykonują dyrektorowie tych przedsiębiorstw, czyli że kontrolują sami własną czynność, każąc sobie za to wypłacać dodatkowo ciężkie kwoty.

I tak na każdym miejscu rozrzutność i wzbogacanie się kosztem państwa, które potem staje bezradne wobec mizerji finansowej.

## Jakby się te pieniądze teraz przydały!

Rzucano to pieniędzmi u nas ogromnie, szczególnie tam, gdzie chodziło o to, żeby obywatele innej narodowości oświecić. Stawały jeden gmach za drugim, pałace budowano, nie szkoły a lud patrzył i dziwował się, że też to tyle tych pieniędzy na świecie. 400 milionów wyrzucono w krótkim czasie na te gmachy szkolne czeskie u nas i gdzieindziej w okolicach nieczeskich. Czy budowa tych kolosów była potrzebna, w to nie wchodźmy, dość na tem, że państwo obecnie przechodzi mizerję gospodarczą a te 400 milionów wielką by stanowiły pomoc dla rządu.

Minister finansów chce ustąpić, bo źle jest z dochodami państwa a milionów niema.

## Bezrobocie w zastraszający sposób rośnie.

Obserwujemy to na całym świecie. W Ameryce liczba bezrobotnych wynosi już przeszło 11 milionów w samych tylko Stanach Zjednoczonych. Liczba ludzi bez pracy wynosi już tam około 10%. W Europie procent ten ogólnie nie jest tak wielki a wynosi przeciętnie przeszło 4%. Lecz i tu sytuacja w poszczególnych państwach jest nader krytyczna. Bardzo wiele bezrobotnych jest w Niemczech, w Austrii, lecz nie bardzo jest lepiej w innych państwach, np. u nas, gdzie z każdym dniem przybywa tysiące bezrobotnych. Już w ciągu października przybyło u nas dotąd 5'6% bezrobotnych. Co to będzie w zimie, gdy fundusze państwa wyczerpią się?

## Rady dla naszego ministerstwa finansów.

Nasz minister Trapl ma kłopot nielada. Chodzi przecie o to, jak wypełnić pustki głębokie kasy państwowej. Obywatele krzyczą, protestują przeciwko obciążaniu nowymi podatkami, urzędnicy też niebo i ziemię chcą poruszyć, aby nie dopuścić do obciążenia poborów. Skąd tu w takich warunkach zgnać pieniądze? Ciężko to teraz być ministrem finansów.

Lecz obywateli nie można posadzać o brak dobrej woli. Oto podobno minister Trapl, — jak donosi prasa, — dostaje stopy projektów użyskania nowych źródeł dochodu. Jedni radzą, aby ministerstwo zaprowadziło podatek o radioaparatach we wysokości 5 Kcz od sztuki. Mamy 400.000 radioodbiorców i państwo zyskałoby rocznie przeszło 20 milionów Kcz. Inni radzą opodatkować tych, którzy służby wojennej nie pełnili i nie pełnią a płacić potrafia. Proponowany też jest podatek od ludzi nic nie robiących, a jednak żyjących sobie dostatnio. Chodzi przedewszystkiem o młodych, żyjących na łasce bogatych rodziców, żon lub krewnych.

Różnorodność projektów dla ministerstwa jest ogromna. Radzi np. ktoś, aby należycie opodatkować wszelkie „wyroby gumowe”, dotąd niedostatecznie uwzględniane przy wymierzaniu podatków.

Niewiadomo, które z tych projektów minister wybierze!



Sekový vplatní lístek poštovní spořitelny.  
Blanket pocztowej kasy oszczędności.

Stvrzenka — Potwierdzenie

na vklad \_\_\_\_\_ Kč \_\_\_\_\_ h  
na wkładkę \_\_\_\_\_  
slovy \_\_\_\_\_  
słowami \_\_\_\_\_  
\_\_\_\_\_ Kč \_\_\_\_\_ h

pro šekový účet číslo  
dla konta czekowego No. **53.423 Praha**

Vlastník účtu — Właściciel konta

Administrácyja  
»Gazety Kresowej«  
Frýštát



\_\_\_\_\_ podpis pošt. úředníka.

Složenka — Dowód wpłaty

na vklad \_\_\_\_\_ Kč \_\_\_\_\_ h  
na wkładkę \_\_\_\_\_  
pro šekový účet  
dla konta czekowego

Administrácyja  
»Gazety Kresowej«  
Frýštát

číslo  
No **53.423 Praha**

jež učinil \_\_\_\_\_  
uskutečnil \_\_\_\_\_  
\_\_\_\_\_

dne \_\_\_\_\_ 19\_\_\_\_  
dnia \_\_\_\_\_



**53**

Ve vlastním zájmu výpláte tento vplatní lístek jasně a čitelně.  
Z własnego interesu należy wypełnić blankiet nadawczy jasnie i czytelnie.

Zúčtovací lístek — Dowód wpisu

na vklad \_\_\_\_\_ Kč \_\_\_\_\_ h  
na wkładkę \_\_\_\_\_  
slovy \_\_\_\_\_  
słowami \_\_\_\_\_  
\_\_\_\_\_ Kč \_\_\_\_\_ h

pro šekový účet  
dla konta czekowego **53.423 Praha**

jež učinil \_\_\_\_\_  
uskutečnil \_\_\_\_\_  
\_\_\_\_\_



**53**

T. č. 10 č. p. F. B.



Pro zprávu příjemci,  
přilepí-li se výplatní známka za dopisnici.

Na korespondencję do odbiorey za przy-  
lepieniem znaczka pocztowego instano-  
wionego dla kart pocztowych.

Šekový vplatní lístek budiž ve všech třech částech podle  
předtisku řádně a zřetelně vyplněn a s penězi odevzdán poš-  
tovnímu úřadu.

Lze jej vyplniti inkoustem, tiskem nebo psacím strojem.  
Datum na složence musí souhlasiti se dnem skutečného  
vkladu.

Vplatní lístky, na nichž vyznačené peněžní částky ne  
souhlasí, nebo na nichž jest něco vymazáno, přeškrtno nebo  
měněno, ať již v tištěných slovech nebo ve vyznačení pen-  
částky, poštovní úřady odmítnou. Rovněž odmítnou vp-

szczętności.  
denek, która



## Plaga szpiegostwa w Czechosłowacji.

Młode państwo czechosłowackie przechodzi, podobnie jak każdy twór organiczny, swoiste wstrząśnienia i objawy niemocy społecznej, zwalczanej starannie przez odpowiednie czynniki. Do jednej z nich należy plaga szpiegostwa, grasująca wśród społeczeństwa czeskiego. W ostatnich czasach zaszło kilka wypadków szpiegostwa, które władze państwowe wykryły a tak od szeregu lat prowadzoną pracę antypaństwową unieszkodliwiły. I tak, jak donosi Moravsko-Slezsky Denik (nr. 248) w Olomuńcu wykryto szajkę szpiegowską, która przeniosła na stronę niemiecką, rozmontowaną armatę przeciwlotniczą. W związku z tem aresztowała policja czeska członka rady miejskiej w Olomuńcu, niejakiego Krátky'ego, rzekomo Niemca(?!), który miał akcję tę finansować. Równocześnie wykryto nową aferę szpiegowską w Mistku — o czem donosi organ dra Kramara Narodni Listy-Večernik (nr. 255). W tej sprawie przesłuchano dotychczas przeszło 16-tu świadków i oskarżonych, z których kilku aresztowano na sali sądowej za zbrodnie zdrady stanu. Nici tej akcji szpiegowskiej prowadzą rzekomo do koszar wojskowych w Mistku. Następnie Česke Slovo (nr. 255) podaje niemniej ciekawy wypadek szpiegowski, uprawiany przez starostę okręgowego Bodnara na Słowaczynie za pośrednictwem swej żony, której brat jest oficerem w obcej armii. Bodnar, wysoki urzędnik państwowy w randze starosty okręgowego, został oskarżony, że dostarczał wspomnianemu oficerowi tajemnice wojskowe. Narodni Listy (nr. 261) wiedzą i o aresztowaniu sztabowego rotmistrza w Olomuńcu, Dostala, oskarżonego rzekomo o malwersacje pieniężne.

Frasa czeska ubolewa z powodu tego niezdrowego objawu wśród społeczeństwa czeskiego, nawołując do stosowania jak najsurowszych kar wobec tego rodzaju szumowin i degeneratów społecznych.

## Przegląd polityczny.

**Z parlamentu praskiego.** Rozwinęła się ogromna kampania przeciwko premierowi Udrzałowi, który w chwili, gdy waży się losy parlamentu, na urlop poszedł. Zaczynają się podnosić głosy za rozwiązaniem parlamentu.

**Nasi posłowie** interwenjowali znów w sprawie naszego szkolnictwa. Tym razem byli z przedstawicielami Macierzy Szkolnej w Bernie. Miarodajni panowie przyrzekli sprawę szkolnictwa naszego traktować przychylnie. Chodzi przede wszystkim o uginienie, względnie upaństwowienie prywatnych szkół polskich Macierzy.

**Stanowisko ministra** Trapla się niekorzystnie dla niego układa i wniósł podobno ponownie demisję. Następca jego ma się stać dyrektorem banku narodowego Novak.

**Towarzystwo przyjaciół sowieckiej Rosji** zostało w Pradze rozwiązane a majątek skonfiskowany.

**Wzajemną umowę** pomiędzy Czechosłowacją a Szwecją, odośnie wzajemnego wydawania sobie złooczyńców, ratyfikowano a publikacja nastąpi wkrótce.

**Niemcy nadal ograniczają prawa Polaków** u siebie, nie pozwalając na otwarcie gimnazjum polskiego w Bytomiu.

**Centrale komunistyczną** aresztowano niedawno w Warszawie.

**Z Niemiec.** Prasa niemiecka podkreśla, że Hindenburg jest poprzednikiem Wilhelma a wszelkie wybory w przyszłości będą tylko komedią.

**Stan wyjątkowy** został na Węgrzech zniesiony z dniem 12 października.

**Z Rumunii.** Titulescu, który wycofał się z życia politycznego, nie godząc się z obecnym tokiem polityki rumuńskiej, objął, na ogólne żądanie, ponownie tę funkcję ministra dla spraw zagranicznych.

**Podczas krwawych demonstracji bezrobotnych** w angielskim mieście Belfast, gdzie tłumy rzuciły się do rabunków, zabitych zostało podczas strzelaniny ulicznej kilka osób a rannych bardzo wiele.

**Przed upadkiem Stalina.** Opozycja, mimo wykluczenia trzech działaczy Kamieniewa, Sinowiewa i Mylanowa, rozszerza swe wpływy w Moskwie, co doprowadzi prawdopodobnie do upadku Stalina, dyktatora Rosji.

**Przygotowania Japonii do nowej wojny.** Japońska rada wojenna pod przewodnictwem gen. Honio postanowiła zażądać kredytu w kwocie 75 milionów jenów dla sfinansowania operacji wojennych w Mandżurii.

## Niemcy chcą nadal wychowywać w duchu nienawiści.

W myśl programu Ligi Narodów o rozbrojeniu moralnym, polegającym na wychowywaniu już młodego pokolenia w duchu pokoju i miłości ogólnoludzkiej, ulec mają rewizji podręczniki szkolne. Wszelki materiał, sprzeciwiający się duchowi rozbrojenia moralnego i choćby tylko w najmniejszym stopniu działający na rozwój nienawiści rodowej, ma być z podręczników szkolnych usunięty. Postulat ten został w Lidze Narodów zgłoszony w swoim czasie w ramach polskiej propozycji rozbrojenia moralnego. Niemcom to postanowienie Ligi Narodów nie na rękę i delegat niemiecki domagał się usunięcia części raportu, dotyczącej rewizji podręczników szkolnych. Zaprotestował przeciw temu delegat polski, poparli go inni i pozostanie tak, jak to w myśl rozbrojenia moralnego jest koniecznością.

Niemcy, widać, nie chcą pozbyć się myśli o wojnie i chcieliby młodzież dalej prowadzić w duchu nienawiści do tych, którzy nie są Niemcami. Świat jednak potrafi skłonić ich do posłuszeństwa. Ustępy, zięjące nienawiścią do innych narodów, zostaną z podręczników niemieckich usunięte.

## Francuz o Č. S. R.

Francuski minister lotnictwa Painleve, który przez krótki czas bawił w Czechosłowacji, przedstawił wrażenia swe z podróży w jednej z gazet francuskich i tak o państwie pisze, że Czechosłowacja jest państwem małym, młodym, lecz ma wzorowo prosperujące rolnictwo i dobrze zorganizowany przemysł. Nie potrafiła jednak dotąd Czechosłowacja nagromadzić rezerw i dlatego obecny kryzys odczuwa bardzo. Oprócz tego cierpi wskutek swego niekorzystnego położenia geograficznego. Z trzech stron otoczona jest morzeniem germańskim a nie ma przystępu do morza. Obecnie musi Czechosłowacja walczyć z bezrobociem i kłopotami budżetowymi. Dla Czechosłowacji nie ma innego wyjścia z depresji, jak zawrzeć traktaty gospodarcze ze swymi sąsiadami. Sama sobie nie da rady, co nawet miarodajne czynniki czechosłowackie przyznają.

## Moratorium w Rumunii.

Rumunia zwróciła się do Ligi Narodów o pomoc przy sanacji swych finansów państwowych, lecz zerwała rokowania z finansowym komitetem Ligi Narodów.

Liga Narodów chciała narzucić Rumunii stałą i niesłychaną kontrolę finansową, która równałaby się zniesieniu suwerenności państwowej. Liga Narodów wzbrania się udzielić Rumunii jakichkolwiek godnych uwagi ulg w sprawie dławiących Rumunię długów zagranicznych i obniżenia procentów, nie mówiąc już wogóle o jakiejś nowej pożyczce.

Rząd znajduje się w nadzwyczaj trudnej sytuacji, ponieważ kasa państwowa jest całkiem pusta, a dochody nie wystarczają nawet na wypłatę pensji urzędniczych.

Rząd rumuński zapowiada, że długów zagranicznych płacić nie będzie.

## Niemcy wołają o następcę tronu.

W pewnym odłamie prasy niemieckiej pojawiają się głosy przerażenia wobec tego, co się obecnie w Niemczech dzieje. Niemcy upadają. Rozłam, jaki nastał w narodzie niemieckim — czytamy w gazetach niemieckich — może mieć dla Niemiec katastrofalne następstwa. Tam już nikt nie pomoże, piszą gazety, tylko następca tronu, który powinien rychło wziąć władzę w swe ręce, stanąwszy na czele narodu niemieckiego.

Głosy te, to niejako introdukcja do tego, że po Hindenburgu wypłynie Wilhelm lub jego syn. Niemcy już w prasie taką opinię wyrabiają.

## Jedyna droga

korzystnego zakupu nowych materji jesiennych i zimowych, wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze, po nowych niskich cenach, prowadzi do

**specjalnego składu sukna**

**Gustaw Pollak**  
**Czeski Cieszyn.**

## Oszczędność niech będzie ogólną!

Państwo każe obywatelom swoim, by oszczędzali, ponieważ wymaga tego powaga chwili. Obywatele zaś ze swej strony zarzucają państwu, że niekoniecznie zawsze i wszędzie miało na oku moment oszczędzania. My tu na Śląsku nie potrafimy państwu zapomnieć, że tych gmachów szkolnych czeskich u nas na Śląsku zbyt wiele. Gdzieindziej działają się to samo. Potem nie dziwić się, że zapasy się wyczerpały.

Na Rusi Podkarpackiej postawiono koło Użgorodu ogromną tamę, aby uchwycić wodę i popędzić nią turbiny wielkiej elektrowni. Sama tylko tama kosztowała 30 milionów Kcz, nie licząc w to kosztów budowy elektrowni. Przeliczono się. Tama na nic, bo wody niema nawet na popędzanie parowych kotłów. Stoi sobie tama a elektrownia sprowadza węgiel aż z Ostrowy. Prąd jest więc drogi, tak, że wsie, które całą instalację elektryczną sporządziły, odmówiły prąd i świecą po staremu. Jeden kilowat kosztuje 5 Kcz. Podobnie ma się rzecz z bardzo kosztowną tamą nad Dyją na Morawach.

Rozrzutność, wielka rozrzutność! Nic dziwnego, że obywatele zaczynają szemrać!

## Plan przeciwdziałania wojnom.

Francja opracowała sposób przeciwdziałania starciom zbrojnym pomiędzy dwoma przeciwnikami, polegający na tem, że Liga Narodów, na wypadek konfliktu zbrojnego, napiętnuje zaczepiającą stronę, weźmie wszystkie siły lotnicze pod kontrolę, jak również wszystkie międzynarodowe składy broni, przeprowadzi blokadę gospodarczą i finansową zaczepiającego przeciwnika. Liga Narodów gotowa nawet, gdyby te środki nie odniosły pożądanego skutku, pomóc państwu zaatakowanemu bronią, którą Liga Narodów ma do dyspozycji.

## Gdańsk się opamiętuje.

Gdańsk przechodzi zmianę orientacji co do stosunku jego do Polski. Dotąd szowinizm gdański rożki Polsce pokazywał i źle na tem miasto wyszło. Polska wybudowała Gdynię i omija Gdańsk, który zaczyna się dusić sam w sobie, zlekceważywszy współpracę z Polską. Polska bowiem bez Gdańska w ostatecznym razie obejdzie się, który tego jednak o sobie w stosunku do Polski powiedzieć nie może. I dziś po przykrych doświadczeniach, prasa gdańska apeluje za rozpoczęciem owocnej i pozytywnej współpracy pokojowej z Polską.

Prasa twierdzi, że ludność Gdańska nie zbawia ani krzykaczki patriotyzmu z pod znaku hitlerowskiego, ani komuniści, lecz jedynie polityka pokojowa wobec polskiego zaplecza gospodarczego. Innego sposobu uratowania istnienia Wolnego Miasta jak na tej drodze pokojowej niema.

**SKŁADAJCIE DARY NA POMNIK ŻWIRKI I WIGURY!**



## Śpieszmy z pomocą naszym akademikom!

Na pierwsze dni października przypada na wyższych uczelniach początek roku szkolnego. Akademicy już pod koniec września udają się gromadnie do miast uniwersyteckich, by po załatwieniu formalności zapisu rozpocząć pracę w obranym zakresie wiedzy. I nasi akademicy opuścili już śląskie wioski i miasteczka i wyjechali do swych uczelni. Wielu z naszych studentów idzie w ten nowy rok pracy z trąską i niepewnością w sercu i stawia sobie zaraz na wstępie pytanie, jak i czy przetrwa, mniej niż skromnymi środkami, bieżący rok szkolny. A są i tacy między naszymi studentami, którzy zostali w bieżącym roku akademickim wogóle bez jakichkolwiek środków. Czerpali oni dotychczas swe do chody ze skromnych zarobków swych rodziców lub korzystali z funduszy Komitetu Pomocy Akademika. Dziś jednak przy obniżeniu się zarobków do minimum nie mogą liczyć na jakąkolwiek pomoc ze strony rodziców a Komitet Pomocy Akademika zamknął ubiegły rok administracyjny z deficytem przeszło 6000 Kcz. Cóż więc będzie z tymi ludźmi młodymi, zdolnymi, pełnymi zapału do pracy, a pozbawionymi możliwości dokończenia swych studiów.

Rodacy! Nie patrzmy obojętnie na los tych, którzy mają być przyszłością narodu i słusnie kwiatem społeczeństwa naszego zwani być mogą. Nie dajmy zmarnieć tej młodzieży, nie pozwólmy, by, przetrwawszy swe studia pomnażała liczbę bezrobotnych. Przyjdźmy tej naszej śląskiej braci akademickiej z natychmiastową pomocą.

Apelujemy tą drogą do wszystkich warstw społeczeństwa polskiego na Śląsku, do wszystkich organizacji tegoż społeczeństwa i do wszystkich obywateli dobrej woli o skuteczne poparcie usiłowań Komitetu, by ulżyć doli naszej biednej młodzieży akademickiej. Znamy ciężkie położenie naszego społeczeństwa i nie żądamy składania wielkich kwot. Komitet przyjmie tem wdzięcznej i te najdrobniejsze składki i zapewnia każdego łaskawego ofiarodawcę, że może być o los złożonego grosza spokojnym. Komitet udziela bowiem wsparcie tylko tym najbardziej potrzebującym a pilnym i gorliwym w pracy studentom.

W Orłowej, dnia 10 października 1932.

Za Komitet:

Dr. Franciszek Bajorek, konc. adw. we Fryszacie, jako sekretarz, Piotr Feliks, dyr. pol. gimn. real. w Orłowej, jako przewodniczący, Dr. Jan Buzek, lekarz w Dąbrowej i poseł na sejm w Pradze, jako skarbnik, Jan Chromik, dyr. szkoły wyd. we Fryszacie, Emanuel Chobot, poseł na sejm w Pradze, Alojzy Drózd, prof. gimn. real. w Orłowej, Karol Junga, wł. real. w Żukowie i poseł do Zastępstwa krajowego, Dr. Leon Wolf, adwokat we Fryszacie, Kubok Jan, słuch. med. prez. „Jedności“, Gustaw Taraba, słuch. praw. Paweł Rusz, słuch. med., Antoni Machej, słuch. med., Karol Szybka, absolwent techniki.

## Korespondencje.

**Osobiste.** Polskim wicekonsulem w Morawskiej Ostrawie mianowany został dotychczasowy referent prasowy generalnego komisariatu polskiego w Gdańsku, Tadeusz Zajackowski.

**Frysztat-Granice.** Nasza zabawa jesienna nie udała się po myśli urządzających. Spodziewaliśmy się więcej gości, zysk materialny jest nieduży, lecz to nam nie przeszkadza, ażebyśmy tym, którzy na nasze zaproszenie stawili się, serdecznie złożyli podziękowanie. Tych zaś, którzy nie przyszli, prosimy, żeby, gdy w niedalekiej przyszłości wieczorek urządzimy, pamiętali o nas. Bardzo o to prosimy.

**Stare Miasto.** Koło Macierzy Szkolnej urządza z okazji „Dnia Macierzy“ w niedzielę, 16 października w sali Domu Robotniczego WIECZOREK teatralny. W skład programu wejdą: występy chóru mieszanego, deklamacja, referat o „Dniu Macierzy“ i odegranie dwuaktowej komedji pod tyt.: „Polowanie na męża“. Początek o godz. 6 wieczór. Po przedstawieniu zabawa taneczna. O liczne przybycie prosi Zarząd.

**Karwina.** Centralny dyrektor dra Larischa, Zajiček znajduje się jeszcze w Ameryce. Robione są jednak starania, aby władze tamtejsze go wydały. „Aresztantowi“ wiedzie się dobrze, na niczem mu nie zbywa a zabawia się pisaniem pamiętników, o których twierdzi, że po opublikowa-

niu ich niejednemu będzie gorąco. Zajiček stara się przez swych zastępców, aby wydanie go władzom czeskosłowackim nie doszło do skutku.

**Karwina-Sowiniec.** Macierz Szkolna i „Siła“ urządzają z okazji „Dnia Macierzy“ 16 października br. w Domu Robotniczym na Sowińcu przedstawienie, na którym odegrają 4-aktowy dramat „Na Zawsze“. Bliższe szczegóły na afiszach. O liczne przybycie proszą Wydziały.

**Karwina. (Sensacja.)** Szybby Larischa pracują w bieżącym tygodniu pełnych 6 dni. Rzecz nie-tywała i dawno nienotowana. Górniczy się nadziwić nie mogą, skąd ta łaskawość Larischa. Otóż Larisch otrzymał większe zamówienie z Budapesztu, więc stąd ten pośpiech w kopaniu.

**Karwina.** VI Koło Macierzy Szkolnej urządza w niedzielę, dnia 16 października br. w sali „Postępu“ z okazji „Dnia Macierzy“ WIECZORNICĘ. Na program złożą się: występy chóru mieszanego Koła, przemówienie o znaczeniu „Dnia Macierzy“, oraz deklamacje. Po wyczerpaniu programu odbędzie się zabawa taneczna. Wstęp na zabawę wolny. Początek wieczornicy o godz. 7 wieczorem. Zarząd VI Koła apeluje do P. T. Członków, by wszyscy wzięli udział w imprezie, urządzanej z okazji „Dnia Macierzy“, gdyż dzień ten jest wielkim świętem Polaków w Czechosłowacji.

**Orłowa.** Na posiedzeniu rady gminnej omawiano budżet gminny, który wynosi na rok 1933 w dochodach 1,229.879 Kcz, w wydatkach 3,333.150 Kcz. Deficyt wynosi więc 2,103.271 Kcz.

**Orłowa.** W niedzielę, 16 października b. r. o godz. 9 rano odbędzie się w auli polskiego gimnazjum realnego w Orłowej walne zebranie Rady Rodzicielskiej. Ze względu na to, że jest to pierwsze walne zebranie po wakacjach, uprasza się P. T. Rodziców o liczne przybycie. Po zebraniu będą pp. profesorowie udzielali bliższych wyjaśnień o postępach i zachowaniu się uczniów.

**Orłowa. (Nie mieli szczęścia.)** Do polskiej kasy oszczędności, pomieszczonej w Zimnym Dole, weszli złodzieje przez okno, otworli potem drzwi, wynieśli kasę na pole, lecz gdy ją rozbili, przekonali się, że w kasie nie było ani halerza. Ci sami prawdopodobnie złodzieje włamali się u gospodźkiego Liški, nabrali wódek, papierosów i poszli. Szkoda wynosi parę set koron. — W tą samą noc dokonano włamania do kancelarii gminnej w Porębie. Tam włamywacze rozpruli dwie kasy ognio-trwałe, lecz w obu nic nie było. Naprawdę ciężko pracowali. Całonocna praca opryszków nie przyniosła korzyści żadnej.

**Orłowa. (Wydział szkolny pol. uzup. szkoły przem. w Orłowej, chcą zadość uczynić licznym zgłoszeniom, postanowił i w tym roku otworzyć przy tutejszej szkole XX Jednoroczny Kurs handlowo-kupiecki. Wpisy odbędą się tylko 21 i 22 października 1932 od godz. 15 do 68 w budynku polskiej szkoły ludowej w Orłowej. Do wpisu należy przynieść ostatnie świadectwo szkolne. Na kurs przyjmuje się osoby obojga płci w różnym wieku, które ukończyły szkołę wydziałową, inne osoby (ze szkołą ludową lub uzup. przem.) na podstawie egzaminu wstępnego z języka polskiego i rachunków. Kurs zostanie otwarty, jeżeli zgłosi się odpowiednia ilość uczestników. Nauka rozpocznie się we wtorek, dnia 25 października br. o godz. 15 w budynku pol. gimn. real. w Orłowej i odbywać się będzie 3 względnie 4 razy w tygodniu popołudniu od godz. 15 do 19. Plan naukowy obejmuje materiał z dwuklasowej szkoły handlowej. Po ukończeniu kursu otrzymują uczestnicy świadectwa. Kursu te ukończyło od roku 1912 630 uczestników, którzy dzięki uzupełnieniu swego fachowego wykształcenia, mają posady kantorzystów u firm przem.-handl., w instytucjach bankowych i w kancelariach różnych przedsiębiorstw i urzędów. Wpisowe wynosi 20 Kcz, opłata miesięczna za przedmioty obowiązkowe 50 Kcz. Informacji przed terminem wpisów udziela kierownik p. St. Paluch w Orłowej, Obroki 734.**

**Łazy.** W niedzielę, dnia 16 października urządza I Koło Macierzy Szkolnej w Łazach WIECZORNICĘ z okazji „Dnia Macierzy“ u p. Gustawa Krainy w Łazach. Program: Referat, występ chóru i tańce. Wstęp wolny. Początek o godzinie 6 wieczór. Serdecznie zaprasza Zarząd Koła.

**Nowy Bogumin. (Włamanie.)** Do gospody Grobarza włamali się złodzieje i zabrali, co się dało, wyrządźszy gospodźkiemu wielką szkodę. Włamanie zauważono dopiero rano.

**Mor. Ostrawa. (Zemsta.)** Wydalony z mieszkania 31-letni Wilk chciał się na gospodyni w ten

sposób pomścić, że jej mieszkanie podpalił. Pożar zauważono i rychło zgaszono.

— (Wiec protestujący.) Urzędnicy wszelkich kategorii zgromadzili się w sali kina i uchwalili rezolucję, protestującą przeciw zamierzonej redukcji poborów z dniem 1 listopada. Miljard, zyskany drogą redukcji, państwa nie uratuje a zrujnuje wiele rodzin urzędniczych. Rząd powinien, przeciwnie, dobrze wynagradzać urzędników, by mogli spokojnie i z pożytkiem dla państwa pracować.

**Szyb „Zwierzyna“** zostanie, jako zupełnie wyczerpany, zaniknięty, a górniczy przydzieleni do innych szybów.

**Konferencja rewirowa Związku Górników** odbędzie się w Radwanicach.

**Stonawa.** Miejskowa Macierz Szkolna odegra w niedzielę, dnia 16 października br. w sali Domu Robotniczego obraz sceniczny w 3 aktach ze śpiewaniem pt. „Zemsta cygana“. Początek o godz. 7 wieczór. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Prosimy o przybycie.

**Łąki.** W niedzielę, dnia 17 października 1932 z okazji „Dnia Macierzy“ w sali p. Urbanka AKADEMJA, w skład której wchodzi występy chóru, wykład o znaczeniu „Dnia Macierzy“, sztuka sceniczna pt. „Wspomnienie“ i tańce przy dźwiękach jazz-bandu. O poparcie prosi Zarząd.

**Cierlicko Górne.** Obywatele gminy naszej postanowili śmierć i pamięć bohaterów polskich, śp. Żwirki i Wigury uczcić akademją. Odbyła się ona w niedzielę, 9 października w Domu Robotniczym. Akademję zagał p. Waleczko, poświęciwszy pamięci bohaterskich lotników wspomnień garstkę. Słuchaczów ogarnęło ogólne wzruszenie. Po przemówieniu odśpiewał Chór T. N. P. cały szereg pieśni, treścią dostosowanych do powagi wieczoru. Pieśni zrobiły na słuchaczach swoje wrażenie. Wystąpił też kwartet smyczkowy nauczycieli a p. Waleczko z wielkim przejęciem odekładał wierszy parę. Chór T. N. P. zakończył pieśnią ową krótką, lecz bardzo nastrojową uroczystość. Kiedy ostatnia dobrzmiała pieśń, słuchacze nie okazywali ochoty do odejścia — byliby słuchali nadal. Program był bardzo dobrany, lecz szkoda, że Chór nie zaśpiewał czegoś na dodatek, takbyśmy byli chętnie słuchali. Siła bowiem zgodnych głosów jest ogromna i robi miejscami na słuchacza piorunujące wrażenie.

**Błędowice Dolne.** Wpisy na I i II kurs Polskiej Ludowej Szkoły gospodarczej dla dziewcząt w Błędowicach Dolnych odbędą się w niedzielę, 16 października br. od 1—5 popołudniu w szkole. Do wpisów zgłasza się dziewczęta w wieku 14—16 lat, to jest urodzone w roku 1917 i 1918, nie uczęszczające do żadnej szkoły. Mogą być przyjęte i w wieku ponad 16 lat i to nie tylko z Błędowic Dolnych, ale i z innych sąsiednich gmin. Wspomniana szkoła daje uczniom tak bardzo dzisiaj potrzebne wiadomości z zakresu gospodarstwa domowego i rolnego, higieny, szycia, gotowania itd. Nauka jest bezpłatna.

**Cieszyn Czeski.** W niedzielę odbyło się, jak zapowiadaliśmy, uroczyste poświęcenie nowego polskiego kościoła ewangelickiego przy ul. Anny. Na uroczystość tą przybyły nieprzebrane tłumy ludu, czuwającego nad polskością ewangelickiego kościoła na Śląsku. Atku poświęcenia dokonał ks. Teper z Błędowic Dolnych. Kazania wygłosili ks. senior Michejda Oskar i ks. Kubaczka. Rząd polski reprezentował konsul dr. Ripa z Mor. Ostrawy. Podczas obrządków śpiewał chór ewangelicki. I stanęła ostoja polskich ewangelików Cieszyna Czeskiego i okolicy!

— Znany z różnych spraw oszukańczych w Ostrawie Zygmunt Goldfaden opuścił Czechosłowację, udał się do Bielska, gdzie wkrótce za podobne czyny został aresztowany. Po odsiedzeniu kary zostanie wydany władzom czeskosłowackim.

**Wędrzyna.** Wynik wyborów gminnych odbytych w niedzielę 9 października 1932, jest następujący:

Lista katolicka zyskała 360 gł. — 7 mandatów ewangelicka 452 gł. — 8 mand., lista Zaolzia 129 — 2 mand., P. S. P. R. 54 gł. — 1 mand., Ślązakowcy 35 gł. — 1 mand. Polacy zyskali razem 19 mandatów. Komuniści mają 320 gł. — 6 mand. Liści czeskie uzyskały 5 mandatów.

**Jabłonków.** Cześci wnieśli, jak wiadomo protest przeciw wyborowi Polaka na burmistrza. Protest władze odrzuciły, wobec czego wybrana rada z burmistrzem p. Paszkim, dyrektorem polskiej szkoły wydziałowej, objęła urządowanie.

**Koszaryska.** „Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie“ — jak



twardą, ale słuszną rzeczywistość zarzuca stary Jachowicz swym rodakom! I nam przychodzi na myśl powyższa nauczka, kiedy po niefortunnym spaczeniu losu i wojowniczej sprzedaży Gospody Spółkowej na własność prywatną zegnaliśmy w poniedziałek dotychczasowego gospodźkiego pana Jana Klusa, odchodzącego po przeszło czteroletniej u nas bytności na nowe życia koleje jako kupiec do Łyżbic. Pozostawił po sobie jaknajlepszą pamięć obywatela rzetelnego, słusznego a przede wszystkim rozumiejącego swe stanowisko, jako jedynego gospodźki w ciągle atakowanej przez „pobratymców” gminie. Cześć Mu Boże na nowym stanowisku!

**Ze Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji.** Dnia 23 października odbędzie się w polskiej szkole wydziałowej w Cieszynie Czeskim AKADEMJA Szopenowska. Referat wygłosi prof. dr. Jachimiecki z Krakowa, zaś szereg kompozycji Szopena odegra pani Skawińska z Cieszyna (Polska).

## Polacy w Australji.

Pierwsza emigracja polska do Australji i Nowej Zelandji nastąpiła po powstaniach 1830 i 1863 roku. W owym czasie członkowie rodzin Platearów, Potockich i innych osiedlili się w Australji, Nowej Zelandji lub pobliskich wyspach. Rozrzućeni na olbrzymich przestrzeniach, izolowanych od innych środowisk lub rodzin polskich — z biegiem czasu padli ofiarą wynarodowienia. Mimo, że ich potomkowie w trzecim i czwartym pokoleniu nie władają już językiem ojczystym, to jednak w duchu czują się oni jeszcze Polakami.

Polonia australijska — jak donosi Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy — zaczęła organizować się na krótko przed początkiem wojny światowej w stanie Nowej Południowej Walji, Wiktorji i Queensland.

Przeważna część emigracji osiedliła się po miastach, trudniąc się rzemiosłem, handlem i profesją. Znikomą ilość Polaków (około 30%) osiedliła się na roli.

Największa ilość Polaków znajduje się w stanie Nowej Południowej Walji. Liczba ich przekracza tam 400, z których 125 przypada na miasto Sydney.

Na drugim miejscu stoi Wiktorja z miastem Melbourne. Na trzecim stan Queensland (Kraj Królowej) z miastem Brisbane i Ipswich.

W całej Australji i Nowej Zelandji przebywa około 1.500 Polaków, pochodzących przeważnie z Polski, Syberji i Chin.

Nie posiadają przez długie lata stałej organizacji, kolonia polska zachowała jednak tradycyjną łączność. W domach prywatnych zamożniejszych Polaków urządzono wieczorki, zabawy i zebrania towarzyskie, obcowano ze sobą, posługując się wyłącznie mową ojczystą.

Polonia w Brisbane (Queensland) zapoczątkowała w 1913 r. tow. „Wychoźstwo Polskie”, które wkrótce potem przyjęło nazwę „Ognisko Polskie” a następnie w 1927 roku przemianowane zostało na „Kolonję Polską”.

Polonia w Melbourne (Wiktorja) zorganizowała „Towarzystwo Polskie” podczas wojny światowej.

W roku 1930 powstał w Sydney „Związek Narodowy Polski w Australji”.

W miasteczku Ipswich, niedaleko Brisbane, powstała w sierpniu 1931 roku Grupa Związku Narodowego Polskiego. W jego ślad poszła „Kolonja Polska” w Brisbane, przystępując do Związku jako „Kolonja Polska” — grupa bryzbeńska Związku Narodowego Polskiego.

Dzisiaj Związek jest jedyną polską organizacją narodowo-społeczną w Australji. Ilość członków tej organizacji waha się pomiędzy 60 a 80.

Nie mogąc sobie zozwolić na wydawanie własnego pisma polskiego a korzystając z życzyliwego stanowiska kolonii francuskiej do Polski, Polonia wprowadziła do jej organu „Courrier Australien”, specjalny „dział polski”, redagowany po polsku i angielsku, informujący czytelników o ważnych wydarzeniach w Polsce.

Na zakończenie należy nadmienić, że ludność Australji wynosi 6.500.000, w czem tylko 30.000 tubylców, nad którymi sprawuje opiekę specjalne towarzystwo, na czele którego od 1920 roku jest honorowy konsul polski w Sydney.

## Straszny obraz robotnika w Stanach Zjednoczonych.

Sytuacja robotnika w Ameryce ani trochę nie jest lepsza, aniżeli u nas. Robotnik żyje w skrajnej nędzy. Dla bezrobotnych niema żadnych wsparć, chyba, że towarzystwa prywatne zbiórki urządzają a robotnik pracujący dostaje tyle zarobku, że trudno to wogóle życiem nazwać.

Oto, jak jeden z robotników polskich, pracujących w kopalni pisze:

Pracuję tu już długie lata. Dawniej jeszcze można było tutaj na życie zarobić, lecz od lat już wielu kompanja ciągle obniża nam płacę i to co kilka miesięcy, tak dalece, iż obecnie już doszło do tego, że płaci nam 60 centymów od 4 tonowego wózka, to znaczy, że, jeżeli robotnik wykopie 3 wózki, to zarobi 1 dolara 80 centymów. Zarobi, lecz nie dostanie tego dolara i 80 centymów, gdyż musi zapłacić za nabój do wysadzania węgla 50 centymów i za latarkę 7 centymów, tak, iż zarabia na czysto 1 dol. 23 centymów na dzień. Lecz i tego jednego dolara 23 ct. nie dostaje robotnik w pieniądzu amerykańskim, lecz otrzymuje „kwitek” do „kompanijnego sklepu”, który właściwie jest norą lichwiarską, gdyż za towar, dany robotnikowi, heczy tak wygórowane ceny, iż robotnik nigdy nie ma centa w kieszeni, lecz ciągle jest w długach u kompanji i w sklepie. Żyjemy w piekle wpradziwym i to z jednego dnia na drugi, tak, że, jeżeli robotnik jeden dzień nie pracuje, to na drugi dzień musi iść na cały dzień do pracy o głodzie, gdyż nie ma centa, aby sobie kupić pożywienie a sklep kompanijny nie da na kredyt, gdyż od zarządu wyszło takie rozporządzenie.

Obecnie żyjemy w takiej strasznej nędzy, iż wprost trudno sobie gorszą wyobrazić. Tak samo dzieje się i w innych rodzinach górniczych.

## Przegląd gospodarczy.

**Ceny targowe.** W Ołomuńcu płacono: pszenica mor. 150—154 Kcz, żyto 105—106 Kcz, jęczmień 70—93 Kcz, owies 75—80 Kcz, kukurydza 74—76 Kcz, groch 195—220 Kcz, siano 53—56 Kcz, słoma 29—32 Kcz, mąka pszenna Ogg 260—265 Kcz, gładka 250—255 Kcz, żytnia 176—180 Kcz, ryż 165—170 Kcz, otręby 59—62 Kcz, cebula 60—65 Kcz.

**Przemysłowcy protestują** przeciwko zaprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy.

**Nowe banknoty 100-złotowe i 50-złotowe** znajdują się w druku a w obiegu ukażą się w połowie listopada.

**Sowieckie zamówienia w Polsce.** Nowe zamówienia sowieckie, opiewające na 5 milionów złotych, otrzymały gwarancję państwową z funduszu gwarancyjnego kredytów eksportowych.

**Polski bilans handlu zagranicznego** kształtuje się korzystnie. W ciągu pierwszych 9 miesięcy bież. roku zamknięty został zyskiem we wysokości 159 milionów złotych.

**Przed redukcją poborów urzędniczych we Francji.** Ażeby wyrównać deficyt budżetu francuskiego we wysokości 8 miliardów, postanowiono we Francji zredukować pobory urzędników w rozmiarach 5—10%.

## Potrzeba wyświetlania filmów polskich

NA TERENIE MORAW I ŚLĄSKA.

Filmy dźwiękowe, które tak szybko podbiły świat, stały się niemal jedyną rozrywką, na jaką mogą sobie pozwolić mieszkańcy zagłębia ostrawskiego, a to ze względu na tanie stosunkowo wstępy. Filmy, wyświetlane w kinach na terenie zagłębia, to przeważnie filmy wytwórni niemieckich i czeskich, w mniejszej mierze angielskich, francuskich i amerykańskich. Bardzo rzadko natomiast wyświetlają kina tutejsze filmy polskie. A przecież jeżeli gdzie, to właśnie w zagłębiu ostrawsko-karwińskim, zamieszkałym przez tylu Polaków, okazuje się potrzeba wprowadzenia do repertuaru kin filmów dźwiękowych polskich. Ludność polska, karminiona dotąd do przesytu filmami niemieckimi i czekiemi, chciałaby także usłyszeć z ekranu mowę polską częściej, niż to miało miejsce dotąd. Z jakąś dziwną obawą uni-

kają dotąd właściciele kin wyświetlania filmów polskich. Filmy te uważano w wielu wypadkach za mało wartościowe i „niekasowe”. Prawda, że polski przemysł filmowy jest młody i walczyć musi z różnemi trudnościami, ale obserwując jego rozwój, przyznać trzeba, że polska sztuka filmowa zrobiła w ostatnich czasach olbrzymie postępy i jest w stanie puścić w świat filmy które nawet zagranicą cieszą się ogromną popularnością, czego najlepszym dowodem jest fakt, że polski film dźwiękowy „Ułani, ułani, chłopcy malowani...”, wyświetlany przez „Bio Rekord” w Morawskiej Ostrawie—Witkowicach, musiał być wyświetlany drugi tydzień z rzędu, przyczem ogromna sala tego kina była na wszystkich przedstawieniach wypełniona po brzegi, mimo, iż znajduje się ono w ośrodku czeskim.

Ludność polska zagłębia ostrawsko-karwińskiego domaga się częstszego wyświetlania polskich filmów dźwiękowych.

## Ze sportu.

**Urzędowe sprawozdanie komisji dyscyplinarnej C. Ż. F. z 8 października 1932.**

S. K. Karwinna karze się kwotę 50 Kcz za przedwczesne ukończenie gry w dniu 25 IX., z tego samego powodu S. K. Dobrá kwotą 50 Kcz, a oprócz tego kwotą 100 Kcz za niedostateczną ochronę sędziego, zaś gracz Chromčak Rudolf z tegoż klubu za wystąpienie przeciw sędziowi dyskw. od 15 X. do 15 I. 1933. Mecz 18 IX 1932. Ostrą naganę udziela się graczom Dadokowi E. z Meteor, Orlová i Raabowi L. z S. K. Karwinna za niebezpieczną grę. Mecz 28 IX 1932. Zieleznik Ferd. z A. F. K. Sucha dyskw. za krytykowanie sędziego od 15 X. do 11 XI. 1932. Nowak Rudolf z Polonii, Karwina dyskw. za surową grę i obrazę sędziego od 15 X. do 25 XI. 1932. Mecz 25 IX. 1932. Stwiertnia E. z Odra, Pudlov dyskw. za surową grę od 15 X. do 28 X. Mecz 28 IX. 1932. Wyslych Paweł również z tegoż klubu za nieusłuchanie sędziego dyskw. od 15 X. do 12 XI. Mecz 28 IX. 1932. Hradilek B. z A. F. K. Bohumin za niesportowe zachowanie się na boisku dyskw. od 15 X. do 28 X. Mecz 18 IX. 1932. Kozik Jan ze „Siły”, Karwina za obrazę współgracza dyskw. od 15 X. do 28 X. Mecz 18 IX. 1932. Dyskwalifikację Jelenia Jana z Pogoni, Frysztat znosi się, który był mylnie karany zamiast Szczypki E. Szczypka E. dyskw. od 9 X. do 21 X.

**Urzędowe sprawozdanie z posiedzenia Zarządu C. Ż. F. z dnia 8 października 1932.**

Ceskoslovenska tiskova kancelář w Mor. Ostrawie nr. tel. 35-47 prosi o podawanie wyników z meczów. Rekurs Meteoru, Orlova przeciw karze 50 Kcz za przedwczesne ukończenie gry odstąpiono przewodnictwu żupy celem dalszego załatwienia. Z powodu braku załączników odłożono podanie S. K. Sparty, Dobra o przyjęcie. Prośbę w sprawie kary gracza Michalika ze Slavoj, Petřvald odrzucono ze względu na uchwałę ostat. posiedzenia. A. F. K. Bohumin przesłał legitymację gracza Kosniowskiego Rud., który zgłosił wystąpienie do P. K. S. Ruch, N. Bogumin, z odpowiednimi wyjaśnieniami. P. K. S. Cz. Cieszyn odgłasza nast. graczy: Janoszek Fr., Janoszek W., Mieczysław L., Klyszcz E., Rusz Alojzy. Slavia, Orlova przesłała wyliczenie należności gracza Temla E., który przestępuje do S. K. Orlova. Nowych graczy zgłoszono: S. K. Slavoj, Petřvald: Opacha Franc., Pogoń, Frysztat: Dzielę Leona. Przestępy poza żupą: Posładek Leon. z S. K. Javorina, Stara Tura do Slavoj, Petřvald. Przestępy wewnątrz żupy: Matejko J. ze „Siły”, Karwina do Polonii, Karwina, Brudny Em. ze „Siły”, Karwina do Polonii, Karwina. Temel Em. ze Slavie, Orlova do S. K. Orlova. Budina Stan. z Meteoru, Orlova do S. K. Orlova. Řihak Jan z S. K. Fryštát do A. F. K. Sucha. Kijas M. z S. K. Fryštát do A. F. K. Sucha. Dadok Emil z Meteoru, Orlova do S. K. Orlova. S. K. Meteor, Orlova podał zarzuty przeciw przestępom graczy Budiny i Dadoka do S. K., Orlova. Panu Salingerowi z Orłowej zostanie wysłane podziękowanie za darowanie do żupy wagi na listy. Sprawę meczu międzyżup. na 28 X. powierzono kol. Šmejkalovi. Każdy klub jest powinien przesłać do żupy jeden egzemplarz statutu klubowych. Pozwolono znowu S. K. Dobrej na dalsze wykonywanie czynności, ponieważ winnych

**W sobotę 15. X. 1932 AKADEMJA SOKOŁA w „Pracy” w Karwinie.**



spotkała kara. Hamrusowi A. z S. K. Fryštát znizono dysk. na 1 miesiąc, ponieważ chodzi tylko o surową grę a nie napadnięcie gracza bez piłki. Oświadczenie Č. S. S. F. w sprawie gracza Poloka Rud. z S. K. Trzyniec odstąpiono oddziałowi gier, potrzebne o protestu S. K. Fryštát przeciw S. K. Třinec.

P. K. S. Pogoń, Fryštát - A. F. K. Bohumín 1 : 1 (0 : 1). Mecz mistrzowski grany 9 b. m. na boisku we Fryštacie zakończył się po równej grze remisowo. Gra sama obfitowała w szereg pięknych momentów podbramkowych. Pogoń lepsza w polu zawodziła przed bramką, nietrafiając kilkakrotnie do pustej bramki. Goście natomiast byli straszliwie o wiele lepiej usposobieni i tylko dzięki dobrej grze bramkarza, wyszła Pogoń ochronną ręką. Obie bramki padły z jedenastek. Sędzia p. Sittek dobry.

P. K. S. Polonia, Karwina — S. K. Orlova 2 : 2.  
S. K. Fryštát — Meteor, Orlova 2 : 0.  
„Sila“, Karwina — S. K. Horni Sucha 3 : 3.  
SK. Karvinna—SK. Třinec 1 : 0. Grano w Trzyńcu. Wygrywa niespodziewanie Karvinna dzięki swej dobrej obronie i bramkarzowi.

## Rozmaitości.

Okręt grecki „Georgius“ wraz trzema innymi utonął w zatoce Botnickiej. Część załogi okrętów zdołano uratować.

Cała rodzina adwokacka w Kopenhadze popełniła samobójstwo z powodu trudności finansowych.

Straszny czyn małżonka. W Pohořelicach koło Napajedel rzucił się pewien murarz na swą żonę, udusił ją a potem dla pewności poderznął jej gardło brzytwą. Po dokonaniu straszego czynu poszedł na posterunek żandarmerji i tam zgłosił, czego dokonał. Powodem prawdopodobnie rozstrój nerwowy.

Śmierć dziecka pod kołami samochodu. Ostrawski inżynier pojechał samochodem na Słowaczkę. Koło Turzówki przebiegło dziecko przez drogę i dostało się pod koła samochodu. Zostało zabite.

Żłodzieje kolejowi grasują na linii Ostrawa—Przerów, okradając pasażerów i wagony towarowe.

Wykradziono sklep Rolnego we Frydku na szkodę 6.000 Kcz.

Na miejsce okrętu szkolnego Niobe, który utonął wraz ze szkołą kadetów, wybudują Niemcy rowy żaglowiec, który służyć będzie celom swego poprzednika.

Bohaterski lotnik. Podczas ćwiczeń wojskowych koło Londynu zapalił się wielki samolot wojskowy podczas lotu. W samolocie znajdowało się kilka osób. Lotnik, siedzący u steru mógł się ratować spadochronem, lecz czekał, aż wyratowali się inni. Kiedy ostatni pasażer zeskoczył, był już dla lotnika zapóźno. Runął ze samolotem na ziemię a z pośród szczątków samolotu wydobyto jego zwęglone zwłoki.

Największy most na świecie znajduje się na ukończeniu w San Francisco. Długość jego wynosi przeszło 7 kilometrów.

Tragiczny wypadek w kopalni. W jednym ze szybów angielskich spadła szala, wioząca 19 górników, do głębokości 200 m. Wszyscy górnicy ponieśli śmierć.

Straszna pomyłka. Dwaj młodzi ludzie w pewnym mieście w Niemczech weszli do piwnicy, by się napić wina. Przez pomyłkę wzięli flaszkę kwasu solnego i w kilka minut zmarli obaj.

Tragedja matki. W Herżmanicach utopiła pewna panna swe ośmiomiesięczne, nieślubne dziecko, wrzuciwszy je do stawu. Potem poszła na posterunek żandarmerji i oświadczyła, że ojciec do dziecka się nie przyznaje, rodzice wygnali ją z domu, zdecydowała się więc na krok tak straszny.

Katastrofa okrętowa wydarzyła się w Kanale angielskim. Dwa okręty zderzyły się ze sobą a jeden z nich utonął. Załogę zdołano uratować. Okręt, który utonął, znajdował się w drodze do Ameryki.

Pod zarzutem szpiegostwa zostali z Bośni wydalen dwaj malarze czescy.

Wielka wichura przeszła nad północnowschodnimi ziemiami Polski, wyrządzając w drzewostanie wielkie szkody.

Jeden ze spiskowców, którzy swego czasu zamordowali parę królewską, generał Milanowicz zmarł w 67 roku życia.

Emeryci u nas otrzymywać będą swe pobory zawsze dopiero na 4. każdego miesiąca.

Ameryka zacznie pić a prasa zapowiada, że najpóźniej do 4 miesięcy zniesiona zostanie ustawa o zakazie używania napojów alkoholycznych w Ameryce. Grosiści amerykańscy już podobno robią wielkie zakupy wina, wódek i piwa w Europie.

Nowy sposób odmładzania ludzi starszych wykalzył prof. Steinach. Na skutek użycia pewnych dawek jakiejś mieszaniny pierwiastków odrastają podobno nawet włosy w kolorze pierwotnym.

## Od administracji.

Od numeru czterdziestego począwszy, załączać będziemy ceki pocztowe z podaniem zaległości do końca bieżącego roku. Prosimy długujących tedy o bezzwłoczne wyrównanie długujących kwot, a zaoszczędzenie nam przez to wydatków na dalsze upomnienia.

## ZAPROSZENIE

na

## Walne zebranie

Spółki rolniczo-handlowej „ZIEMIA“  
w CZESKIM CIESZYNIE

stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką,  
które odbędzie się w sobotę, dnia 22 października 1932 o godzinie 9<sup>1/2</sup> dopołudnia w sali hotelu „POLONIA“ w Czeskim Cieszynie  
z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok gospodarczy 1931/32.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o działalności i przeprowadzonej rewizji i wniosek o zużyciu zysku.
5. Zatwierdzenie bilansu, udzielenie absolutorjum Dyrekcji i uchwała o zużyciu zysku.
6. Wolne wnioski i życzenia.

Wnioski pojedynczych członków mogą być tylko w takim razie objęte porządkiem dziennym Walnego Zebrania, jeżeli przynajmniej na 7 dni naprzód zostały do dyrekcji zgłoszone i poparte przynajmniej przez jedną dziesiątą część członków spółki (§ 13, ustęp 3 stat.).

Każdy członek ma prawo wglądu przez 8 dni przed Walnem Zebraniem do zamkniętych rachunkowych, które wydane są w kancelarii spółki, Cz. Cieszyn, Fabryczna 13.

Osoby prawnicze (kasy, kółka i stowarzyszenia) mają wysłać na Walne Zebranie po jednym pełnomocniku zaopatrzonemu w legitymację.

Każdy członek legitymuje się książeczką udziałową.

Dr. Leon Wolf,

przewodniczący Rady Nadzorczej.

## Zakład ogrodniczy

Franciszka Kubienki

w Karwinie (przy szybie Henryka)

przyjmuje zamówienia na bukiety

i wieńce. Olbrzymie

zapasy chryzantyn i

bratków na groby.

Przestrzegajcie hasło:

SWÓJ DO SWEGO!

Założony w roku 1894.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYŠTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich

5% i więcej

stosownie od umowy.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle

pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

100

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte-pianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Brož, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałym definitywnym stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000 000.-

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,  
Jabłńk.

ANDRZEJ CZUDEK,  
Jabłńk.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,  
Nawisz.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pleczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Fryštacie

Używanie znaczków gazetowych zezwolono restryktem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927. Cis. řed. 2911-III-27.





# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

WPan Ks. Oskar Michejda, senior

Trzyniec



Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423  
Przedpłata wynosi:  
kwartalnie . . . . . 12— Kč  
miesięcznie . . . . . 4— Kč  
numer pojedynczy . . . . . 1— Kč

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Osz. i Z., Bank wsp. w Cieszyńsku P.K.O. Warszawa 180.012  
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2—.  
W Polsce: numer pojedynczy . . . . . 25 groszy  
kwartalnie . . . . . zł. 35-0  
półrocznie . . . . . " 7-0  
rocznie . . . . . " 14-0

No. 43.

FRYSZTAT, dnia 20 października 1932.

Rocznik XII.

## SKŁADAJCIE DARY NA POMNIK ŻWIRKI I WIGURY!

### Nie potrafią pojąć, że człowiek uczony powinien prawdę wyznać.

Bajka, jakobyśmy byli pochodzenia morawskiego, zrodziła się w głowach ludzi niezbyt na umyśle tegich, a prasa, której to na rękę, powtarza ją, kiedy tego potrzeba. Nie sądzimy jednak źle z tego powodu o ogóle czeskim. Nie brak bowiem ludzi w narodzie czeskim, którzy wynieśli o morawszczyźnie na Śląsku oceniają, jak należy i gdzie się sposobność nadarzy po temu, umieją wykreślić napiętnować, jako niegodny narodu kulturalnego. Są wprowadzić jednostki, które w uporze szowinistycznym trwając, grożą nam zagładą narodową a dla usprawiedliwienia swojej niegodnej, podłej działalności, stwarzają dziwolągi, z prawdą historyczną się nie godzące, lecz nie brak i ludzi pokroju prof. Adamusa, który choć Czech, zarzucił swym rodakom kłamstwo, jeżeli twierdzą, że lud śląski nie jest pochodzenia polskiego.

Profesor Adamus, który stosunki na Śląsku zbadał sam, obiektywnie, szukając prawdy, wykazał na podstawie rzeczowych argumentów, że lud na Śląsku polskiego jest pochodzenia. Wyniki swych badań językowych opublikował w dziele pod tytułem: „Jazyková otázka ve školství na Těšinsku.”

I czytamy w tem dziele, które tutejszym poprzewrotowym Czechom spać nie daje, bardzo znamienne zdanie. W tłumaczeniu tak ono brzmi:

„Jeżeli ktoś dziś jeszcze twierdzi, że Śląsk Cieszyński został spolszczony, to jest to taka sama logika, jak Niemcy w Czechach twierdzą, że Czechy zostały zczechizowane. Moc wszelka pochodzi z ludu a na Śląsku uczono tak długo po czesku, jak długo lud nie miał mocy żadnej. Kiedy lud się ocknął i poczuł swoją siłę, usuwał to, co mu urzędy narzuciły. Czeszczyzna ustępować musiała drogą naturalną, a gdyby przemysł na Śląsku nie było, byłby język czeski ustąpił aż poza Ostrawicę. A każdy rozsądnie myślący, sprawiedliwy Czech nie będzie tego uważał za bezprawie, lecz za prawo przyrodzone.”

To są słowa Czecha, który ma odwagę powiedzieć swym rodakom prawdę w oczy, choć musiał przypuszczać, że za to posypie się grad przekleństw na jego głowę.

Szowiniści, grupujący się około „Obrany” i „Naszego Ślązaka”, nie posiadają się ze złości, piętnując prof. Adamusa za szkodnika „české věci na Těšinsku”. W „Obranie Slezska” czytamy wyraźnie, że jeżeli już to prawda, co prof. Adamus twierdzi o stosunkach narodowościowych na Śląsku, to nie powinien był tego ze względów patriotycznych publikować w prasie i referaty na ten temat wygłaszać na posiedzeniach Klubu polsko-czeskiego. Referaty czeskiego uczonego, zdaniem „Obrany Slezska”, drażnią, prowokują tutejszych Czechów. A byłoby pożądanem, zdaniem tej gazety, aby na posiedzeniach klubów nie poruszano spraw narodowych Śląska.

Czyli, że zbrodnię popełnił wielką p. Adamus, że jako Czech powiedział prawdę, nieprzyjemną dla ucha tutejszych „vlastenců”. Jest to bardzo charakterystyczny moment sposobu myślenia tutejszych macherów czeskich. Odkryli zasłonę i

dali nam sposobność poznać nowy rys charakteru. Nie lubią prawdy słuchać i dlatego Adamus jest dla nich znienawidzonym. Zapowiadają zresztą, że do zaimprovizowanych wykładów uczonego powrócą w dalszych artykułach.

Trudno im jednak obalić twierdzenie Adamusa, że, wszelkim bajkom naprzekór, Ślązacy nie są Morawcami, lecz rdzennie ludnością polską.

### Wielki plan oszczędnościowy Trapla.

Nasz minister finansów wypracował projekt, mający zabezpieczyć państwu wiele oszczędności. Zredukowana zostanie przede wszystkim liczba ministerstw, zcentralizowane i zreorganizowane zostaną państwowe drukarnie i wydawnictwa, a rozmiary druków urzędowych zostaną pomniejszone. Uregulowane i ograniczone zostanie tworzenie instytucji naukowych i fachowych. Wszelkie komisje i delegacje na konferencje zostaną liczebnie zredukowane, jak również redukcji ulegną wydatki reprezentacyjne. Subwencje na elektryfikację kraju zostaną obniżone z 35 milionów na 20 milionów Kcz rocznie. Niektóre urzędy zostaną zniesione. Dyrekcja finansów w Opawie i dyrekcja berneńska połączone zostaną w jedną dyrekcję w Bernie.

Na polu kulturalnem proponuje minister rewizję przedmiotów, wykładanych w szkołach. W przyjmowaniu do pierwszej klasy szkół średnich zaprowadzony zostanie „numerus clausus”. Zredukowane zostaną wsparcia dla bezrobotnych i inwalidów. Obcięte zostaną dochody w naturaljach kierowników i dyrektorów szkół. Emerytom, mieszkającym poza Czechosłowacją, obcięte zostaną pobory.

Od wojskowości wymaga minister jak najdalej sięgającej oszczędności: zmniejszenia stanu koni, ograniczenia kosztownych ćwiczeń, lepszego wykorzystania kupionych naturaljów, ostrej kontroli, aby materiału wojskowego nie używano na cele prywatne. Opłata szkolna na wszelkich szkołach średnich i wyższych zostanie podniesiona, szczególnie zaś dla obcokrajowców. Nawet taksy egzaminowe zostaną uregulowane. Procent od zaległych podatków zostanie podniesiony o 1% od dotychczasowej wysokości itd.

Ciekawymy skutków tych zarządzeń!

### Połączenie się Słowaków-autonomistów.

Mimo ulewnej deszczu zebrało się w Zwoleńu kilkanaście tysięcy słowackich autonomistów dla demonstracji za równouprawnieniem i autonomią. Głównymi mówcami byli: za katolików Hlinka, za ewangelików Razus. W pochodzie niesiono tablice z napisami: „Niech żyje umowa w Pittsburgu!”, „Słowaczyna dla Słowaków!” i inne.

Senator dr. Budaj stwierdził w przemówieniu powitalnem z zadowoleniem, że autonomiści ewangelicy i katolicy znaleźli się nareszcie w jednej linii. Mowca w bardzo ostrym tonie piętnował, wśród ogólnego aplauzu, politykę Pragi wobec Słowaków. Cała Słowaczyna bieduje, pod-

czas kiedy w Czechach jest dobrobyt, wszystkiego dostatek i pieniędzy dość.

Marcin Razus nazwał połączenie się katolickich i ewangelickich autonomistów koniecznością historyczną. On i jego partia z pełną świadomością ważności kroku przyłączają się do Hlinki.

Były minister Tisza oświadczył, że jako katolik woli ewangelickiego Słowaka, niż katolickiego Czecha.

W rezolucji stwierdzono, że **narodowość czeskosłowacka nie istnieje**, bo Słowacy tworzą osobny naród, posiadają tradycję i chcą suwerenność zachować. Na Słowaczynie pierwszeństwo należy się urzędnikom Słowakom, więc w razie restrykcji zwalniać należy najpierw Czechów a potem dopiero urzędników narodowości słowackiej. Język słowacki powinien być należycie respektowany a urzędowanie odbywać się powinno tylko w języku słowackim. Urzędy naczelne powinny być obsadzone tylko Słowakami. Tego rodzaju są wszystkie żądania słowackie w rezolucji.

Słowacy więc dzielnie bronią swej odrębności rodowej i stawiają sprawę katorycznie.

### Surowe rozporządzenie przeciw obcokrajowcom.

Czeskie organizacje pracowników wniosły do rządu wezwanie, żeby rynek pracy chronić przed zalewem obcokrajowców. Wskutek tego ministerstwo opieki rozporządziło, że obcokrajowcy nie śmia miejscowym chleba zabierać i należy ich z pracy zwolnić. Nie pomogą tu podobno nawet takie usprawiedliwienia, że dany robotnik obcokrajowiec jest w przedsiębiorstwie jakimś nieodzownym. Pracę musi opuścić. Pracodawcy, którzyby się temu sprzeciwiali, będą karani.

### W czym tkwi główna przyczyna kryzysu?

Na konferencji przemysłowców północno-morawskich i śląskich rozpatrywano przyczyny obecnego kryzysu w przemyśle. Główny referent poseł Hodač oświadczył, że winna temu ta okoliczność, iż zmalał wywóz do krajów naddunajskich, Niemiec i Ameryki. Państwa naddunajskie są zadłużone, spadkowi wywozu do Niemiec jest winna szkodliwa polityka, w stosunku zaś do Zachodu zła konjunktura. Długi państw naddunajskich, bez Czechosłowacji, wynoszą 150 miliardów franków. Samo tylko procentowanie pożera rocznie 10 miliardów franków. Dopóki się nie poprawi sytuacja finansowa tych państw, niema mowy, żeby przemysł czeskosłowacki znalazł tam mocne rynki zbytu. Wywóz wyrobów bawełnianych w zagranicę spadł u nas o 73%, w kraju zaś o 30%, nielepiej jest zaś w innych działach przemysłu. Przede wszystkim należałoby ożywić targ wewnętrzny udogodnieniami dla wyrobów przemysłu domowego, zaznaczył jeden z mówców. Gdzieindziej obniżyły się ceny niektórych produktów, np. w Polsce i Niemczech aż do 50%, a u nas ceny idą w górę.

Podnosiły się też na konferencji skargi, że przemysł obciążony jest zanadto różnemi świadczeniami na cele publiczne, socjalne. Gospodar-



stwo państwa powinno iść torami gospodarstwa prywatnego, konieczną jest równowaga nie tylko budżetu, ale i kasy, trzeba zrationalizować sprawy publiczne, państwowe.

W ten sposób przemawiali także inni mówcy, przedstawiając sytuację życia gospodarczego u nas i gdzieindziej, jako groźną, bez nadziei rychłej poprawy. Trzeba by jednakże panom tym wskazać, że jeżeli sytuacja taka ciężka, wtedy należałoby zaprowadzić system oszczędnościowy u góry, nie u dołu, od robotnika. Obciążenie owo kolosalne pobory inżynierów i dyrektorów, zadowolić się skromnym, obywatelskim zyskiem, kosztu produkcji obniżyć się, ceny spadną i znajdą się nabywcy na tańszy towar. Zadużo wszędzie panów, którzy uważają, że państwo, to oni, a ty chłopie, robotniku giń, jeżeli nie masz, co by włożyć do ust.

## Odważne słowa czeskiego posła.

Z akcją czechizacyjną w okolicach nieczeskich nie solidaryzują się wszyscy Czesi. I tak czytamy w gazecie „Legie”, że poseł V. Beneš na jubileuszowej uroczystości szkolnej w Nyřanach powiedział, że szkoła powinna wychowywać a nie wynaradawiać. Jak Czesi bronili się przeciwko germanizowaniu zapomocą szkół, tak powinni się bronić przeciw czechizowaniu obywateli w okolicach nieczeskich.

Tutejszej prasie czeskiej to zdanie ogromnie się niepodoba, i żądają, aby mówca wyjaśnił, co miał na myśli, wygłaszając je.

## Echo redukcji płac urzędniczych.

Przebrała miarka cierpliwości. Nauczycielstwo w Czechosłowacji dało temu wyraz w jednym ze swych organów. Nauczycielstwo oświadcza w artykule wstępnym, iż zrzeknie się nawet 25% swych płac, jeżeli tego zajdzie potrzeba, lecz

1. rząd zmusi „bankokrację” do zniesienia stopy procentowej, która według ogólnego zdania gospodarzy narodowych przyczyniłaby się do ożywienia życia gospodarczego i ulżyła państwu. Obniżenie o pół procent było komedią i wykazało, jak rząd, który potrafił zakasać rękawy na pracowników państwowych, postępuje w rękawiczkach wobec bogaczy;

2. rząd uniemożliwi ustawą gospodarkę karteli, które wyśrubowują ceny wyrobów o 70% w górę, w porównaniu do cen na targu światowym;

3. rząd przeprowadzi reformę podatkową, dotykającą większych dochodów, a przede wszystkim zysków oraz dochodów, zdobywanych bez pracy;

## W bogatej Ameryce...

**ŁUDZIE UMIERAJĄ Z GŁODU I POPEŁNIAJĄ SAMOBÓJSTWA Z NEDZY.**

Stany Zjednoczone, jak to słusznie ktoś powiedział, spadły ze szczytu drapacza nieba na bruk — z wyżyn dobrobytu w otchłań nędzy. Według informacyj Rady Organizacyjnej Państw z Zagranicy, liczba samobójstw z nędzy wśród naszych wychodźców w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej mnoży się w sposób zastraszający. Ostatnio clevelandzkie „Wiadomości Codzienne” donoszą o dwóch tragicznych wypadkach, jaskrawo świadczących o nędzy naszych górników w Pensylwanii, tej ongiś tak bogatej prowincji amerykańskiej.

Ignacy Nalepa — pisze wyżej wymienione pismo — zmarł z głodu. Do Ameryki przybył jeszcze przed wojną. Miał siłę tura, to też gdy się zgłosił do pracy w kopalni, wzięto go od razu. Pracował po kopalniach, zarabiał niezgorzej, a co zarobił, to wysyłał do domu. Później wybuchła wojna. Zarobki były dobre. Zaoszczędził trochę grosiwa i po wojnie do kraju posłał. Kupił trochę pożyczek w czasie wojny i trochę różnych akcji. Akcje wzięli diabli, na pożyczkach stracił — więc postanowił jeszcze trochę posiedzieć i odrobić te straty. Naraz przyszło bezrobocie. Jeden strejk w kopalni, potem drugi. Trzeba było żyć z oszczędności. Później przyszły ciężkie czasy i kopalnie wogóle zamknięto. Przez ostatnie cztery lata pracował zaledwie kilka dni, bo pracy nie było.

4. rząd będzie ostrzej wymagał zapłacenia zaległych podatków i zwrotów defraudacji;

5. rząd zażąda zwrotu subwencji państwowych na wile luksusowe, domy zarobkowe, „ogólnie działające spółdzielnie” (drużstwa), a których wysokość przekracza 2 milardy Kcz;

6. rząd zaprowadzi jak najbardziej oszczędnościowy system w administracji państwowej: znieśli niepotrzebne ministerstwa, jeszcze niepotrzebniejszy senat, urząd parcelacyjny i różne komisje itd.;

7. rząd znieśli ustawą podwójną lub potrójną płacę posłów, senatorów i ministrów;

8. rząd znieśli zasiłek państwa wyznaniom;

9. rząd rozporządzi, że dochody publiczne mają być kontrolowane przez lud, z którego pochodzą wszelka moc (i pieniądze);

10. rząd powinien przedłożyć plan, według którego postępować się będzie, o ile wyłoni się potrzeba dalszych ofiar, aby obywatele wiedzieli, że postępować się będzie socjalnie sprawiedliwie.

Takie są projekta nauczycielstwa. Wnioski to bardzo dobre i zdrowe. Czy też czynniki miarodajne wezmą je choćby pod uwagę?

## Przegląd polityczny.

Dymisja rządu praskiego została postanowiona. Udrzał ustąpi jeszcze w tym tygodniu.

Delegacja urzędników udaje się do prezydenta Masaryka, aby mu przedłożyć plan reorganizacji gospodarki państwowej.

Trapl naśladuje Papena. Prasa lewicowa zarzuca naszemu ministrowi Traplowi, że w swych planach oszczędnościowych, owych obcinaniach, naśladuje dosłownie Papena, kanclerza niemieckiego.

Czechosłowacki minister finansów zapowiedział, że wszelkie subwencje państwowe zostaną zastawione.

Obrazy polityczne kierowników rządu odbywają się u prez. Masaryka. Rozstrzygnięcie w ważnych sprawach politycznych nastąpi w piątek.

Opozycja komunistyczna w Czechach złała się z partią socjalistyczną. Wspólna konferencja odbyła się w Pradze.

Drugi proces hackenkreuzlerów odbywa się w Bernie. Tym razem chodzi o niemiecką organizację „Jugendsturm”, posądzaną o akcję antypaństwową.

Partia Hlinki złała się z drugą partią autonomistów, na której czele stoi Razus.

Krwawe bójkі hitlerowsko-komunistyczne miały miejsce w Altonie w Niemczech.

Hitler twierdzi, że dlatego starano się go do rządu wciągnąć, aby milczał.

Rząd Papena na drodze do socjalizacji banków. Rząd Rzeszy postanowił rozszerzyć uprawnień tak zw. państwowego komisarza bankowego, który sprawuje nadzór nad bankowością Niemiec.

Myślał, że się przecież doczeka, że kopalnie ruszą. Nie ruszyły. Wstyd mu było prosić o pomoc lub żebrać. On nikogo prosić nie będzie. Zaczął cierpieć straszną mękę i głód, ale postanowił nikogo nie prosić o pomoc.

I znaleziono go przed kilku dniami martwego. Władze powiatowe orzekły, że Nalepa zmarł z głodu...

Z głodu w bogatej Ameryce. A działo się to w Oil City w Pensylwanii.

Również w Pensylwanii w Laurel Run mieszkiał sobie Józef Kujawa, lat 52, także górnik i także bezrobotny. Ale ten miał do utrzymania dom i rodzinę... Żona i kilkoro dzieci. Trzeba było chować. Wszystkie oszczędności, jakie miał, poszły. Co robić... Chodził do kopalni, prosił, żeby mu pozwolili pracować choć parę godzin, żeby choć na dzieci zarobić, żeby głodu nie cierpiały. Wszystko napróżno. Próbował znaleźć jakieś inne zajęcie i też napróżno... Co robić? Włosy sobie z głowy rwał z rozpacz, nie wiedząc, jak sobie pomóc. Próbował pożyczyc pieniędzy, ale kto mu dziś pożyczyc, jemu, nędzarzowi, gdy widzi, że jest bez pracy i niema nawet nadziei, żeby jaka praca była. Kupiec zapowiedział, że więcej dawać na życie nie będzie, bo mu już Kujawa tyle pieniędzy jest winien, a nie spłaca i pewnie nie spłaci. Przyszedł czas, żeby dzieci posłać do szkoły i niema ich w co ubrać. Żona płacze, dzieci także płaczą i wołają jeść. Najmłodsza córeczka, lat 5, przyszła do niego i mówi:

Byli niemiecki następca tronu wystąpił przeciw Hitlerowi, wzywając do zaniechania bratobójczej walki między organizacjami Hitlera a Stahlhelmem.

Nadzieje Hitlera. Prasa hitlerowska robi sobie nadzieje, że podczas wyborów partia narodowo-socjalistyczna wzrośnie do 30 milionów głosów.

Krwawe demonstracje odbywają się w miastach niemieckich. W mieście Dortmund padły podczas walk ulicznych pomiędzy komunistami i narodowymi socjalistami. 2 osoby zabite a około 20 było rannych.

Zakaz pochodów we Wiedniu. Nowomianowany minister bezpieczeństwa publicznego Fey rozporządził, że wszelkie pochody demonstracyjne będą na skutek ostatnich zaś krwawych na ulicach miasta niedopuszczalne.

Prezydent republiki austriackiej Miklas obchodził w sobotę 60-tą rocznicę swych urodzin. Na wyraźne życzenie prezydenta zaniechano wszelkich oficjalnych uroczystości.

Przed aresztowaniem niemieckiego ministra skarbu. Sejm pruski zażądał tego, ponieważ minister Klepper brał większe pobory, niż się mu należały a w charakterze prezydenta kasy pruskiej popełnił szereg czynów natury kryminalnej.

Krwawe awantury studentów we Wiedniu. Studenci szkół średnich i wyższych we Wiedniu podburzeni przez niemieckich nacjonalistów, urządzają demonstracje i z wrogimi okrzykami rzucają się na obywateli innych narodowości, przede wszystkim Czechów i Żydów. Uniwersytety zostały zamknięte.

Szykany Polaków w Gdańsku powtarzają się nadal. Polska wniosła zażalenie do Ligi Narodów.

Prześladowanie szkolnictwa polskiego na Litwie. Sąd w Olicie skazał Polaka Andrzeja Zarzyckiego na rok więzienia za nauczanie języka i historii polskiej oraz prowadzenie szkoły polskiej.

Nowym komisarzem z ramienia Ligi Narodów w Gdańsku mianowany został Helmer Rosting.

Bezrobotni angielscy urządzają w dzień 27 października pochod głodnych do Londynu, aby tam demonstrować.

Z ramienia Ligi Narodów udaje się, na życzenie czechosłowackiego ministerstwa zdrowia, do okolic Ungvar, ażeby te okolice pod względem sanitarnym zbadać i uzyskać podstawy do współpracy czechosłowackich urzędów sanitarnych z Ligą Narodów na terenie Słowacji i Karpatoruśi.

Nowa Wspólnota Narodów. W Londynie powstało nowe towarzystwo międzynarodowe, którego celem jest propagowanie utworzenia międzynarodowych sił policyjnych dla utrzymania pokoju. Na czele tego stowarzyszenia stoją dwaj znani pacyfiści angielscy Georges Barnes i lord Davies. Towarzystwo to nosi nazwę „Nowa Wspólnota Narodów”.

Budżet Ligi Narodów wynosi na rok 1933 33'4 milionów franków złotych.

— Tatusiu! Mnie się tak chce jeść. Tatusiu, daj mi troszkę chleba...

Chwycił dziecko na ręce i ryknął z rozpacz na cały głos: „Jezu Chryste! Zmiłuj się nad nami!” i zaczął tak strasznie, tak okropnie szlochać i płakać, że zdawało się, że mu serce pęknie. Dzieci, widząc tak strasznie płaczącego ojca, zaczęły wszystkie płakać i żona też. Ten wstrzymywany ból rozdarł im serce...

Nie mógł znieść tego płaczu okropnego dzieci i żony. Zerwał się i uciekł z domu. Łaził po górach ze strasznym błyskiem i iskrami w oczach. Gotów był mordować, żeby tylko dać dzieciom jeść... Szalona myśl wpadła mu do głowy... Tak, to będzie koniec... Niech wiedzą psiekrwie milionery, jak ginie polski górnik w nędzy...

Miał jeszcze łaskę dynamitu. Trzymał ją w nadziei, że kopalnia ruszy...

Popełdził do domu coperdę, poleciał do kómrki, położył sobie dynamit na piersiach i zapalił.

Nastąpił straszny wybuch i ciało górnika porozrywane zostało w straszliwy sposób na drobne kawałki.

Tak zginął polski górnik w bogatej Ameryce. A to wypadek nie odosobniony. Takich tragedij rozgrywa się tam wiele.

Poszli za chlebem, którego tam obecnie dla nich niema i wybrali śmierć, nie mogąc głodu zaspokoić, a nie mając pieniędzy, by wrócić do kraju.



W sprawie nowego francuskiego planu rozbioru przeprowadził dr. Benesz z francuskim premierem Herriotem dyskusję.

Wybory dopełniające do senatu odbyły się we Francji.

Prezydent amerykański Hoover chce przeprowadzić rewizję długów wojennych i swój plan przedłożyć kongresowi do rozpatrzenia.

Jugosławia buduje nowe okręty wojenne, czem ogromnie niepokoją się Włochy.

Garnizon bułgarski na pograniczu greckim zbuntował się i poszedł do Grecji.

**Konflikt handlowy belgijsko - amerykański.** Między Belgią a Stanami Zjednoczonymi nastąpił ostatnio pod względem stosunków handlowych znaczne zaostrzenie, które może doprowadzić do wybuchu wojny celnej. Ostatnio bowiem Stany Zjednoczone odmówiły przyjęcia większego transzportu stali belgijskiej, z uzasadnieniem, że chodzi tu o towar dumpingowy, sprzedawany poniżej kosztów produkcji.

**Prześladowanie duchowieństwa w Hiszpanii.** Rząd hiszpański wypracował obecnie projekt ustawy, regulującej działalność duchowieństwa w Hiszpanii. Wedle tego projektu zostaną wszystkie dobra, należące do związków religijnych, skonfiskowane na rzecz państwa. Wszystkie związki, organizacje religijne muszą być rozwiązane.

**Gabinet rumuński jednak ustąpił.** Na czoło rządu wypłynęło widocznie Titulescu, pokonawszy swego przeciwnika, dotychczasowego prezydenta ministrów Vajdę.

Dwaj przewodcy chorwaccy Macek i Trumbic zostali przez władze jugosłowiańskie aresztowani.

**Irlandia chce być republiką,** według ostatniego oświadczenia delegacji irlandzkiej, która powiadza, że chce zerwać więzy prawnopañstwowe z Wielką Brytanią.

**Z terenu wojny południowo-amerykańskiej.** Wojska boliwijskie ponoszą klęski.

**Zamach na japoński transport wojskowy w Mandżurji.** Na kolei wschodnio-chińskiej wykończył się japoński transport wojskowy. 21 żołnierzy zostało zabitych, 65 ciężko rannych. Jak ogólnie przypuszczają, katastrofa ta nastąpiła wskutek zamachu chińskich powstańców.

**Wielką centralę komunistyczną** wykryto w Jerozolinie. Działalność jej obejmowała Wschód.

**Rozruchy na Filipinach.** Donoszą z Manili, że w miejscowości Cotta na wyspie Mindanao przyszło do poważnego starcia pomiędzy krajowcami a policją amerykańską.

## Stanowisko czeskie wobec kwestii ukraińskiej w Polsce.

Prasa czeska, pomimo zawartego tak zwanego porozumienia prasowego czesko-polskiego ponownie zaczyna puszczać w obieg iście tatarskie wieści o strasznym położeniu Ukraińców w Polsce. Taki praski katolicki (!) „Čech“ w nr. 40 z dnia 8 października publikuje artykuł pod tyt.: „Wieści z polskiej Ukrainy“, który nasuwa nam przykre refleksje na temat głoszonej przyjaźni czesko-polskiej. W artykule tym czytamy następujące, oburzające, zmyślane, wiadomości:

„W lecie w bieżącym roku wybuchły w okręgu liskim krwawe rozruchy, które skończyły się interwencją władz wojskowych, zniszczeniem majątku włościańskiego oraz zabiciem i poranieniem wielu ludzi. Polska cenzura ukrywa przed zagranicą szczegóły wspomnianego wypadku i jego przyczyny. Sąd doraźny w Sanoku, pierwszy z całej serii, zasądził na śmierć 3 chłopów a jednego skazał na dożywotnie więzienie. Kara śmierci została zamieniona za łaską prezydenta na dożywotnie więzienie. Zaburzenia liskie są wymownym obrazem nastrojów, jakie panują wśród szerokiego mas ukraińskich oraz zapowiadają burzliwego jutra dla Polski.

Na Polesiu wołyńskim zaś miały miejsce podobne zaburzenia, które władze polskie starają się wszelkimi sposobami zataić przed zagranicą. Zaburzenia te były w okolicach rzeki Stochodu, skąd rozeszły się i na inne okręgi. W rejonie tym pojawiły się chłopskie oddziały powstańcze, uzbrojone nie tylko w zwykłe karabiny, lecz i w karabiny maszynowe. Powstańcy obsadzili stare niemieckie betonowe okopy na długiej przestrzeni. Liczba powstańców nie jest znana. Powstanie to zostało stłumione nie tylko przy pomocy blisko 1.500 policjantów, lecz i 4 szwadronów kawalerji, 3 pułków piechoty, oddziałów KOPu, 4 samocho-

dów pancernych, 4 samolotów i polowej stacji radiowej. Zboża w dotychczasowych okolicach zostały na pniu spalone, wsie steroryzowane, wszędzie pełno rozlokowanego wojska, a za każde śmielsze słowo mieszkańcy są bici i wieszani. I tak np. dnia 17 sierpnia powieszono 12 chłopów pod Łowurkiem.“

Potworne te wieści, rozsiewane przez prasę czeską, budzić muszą najwyższe oburzenie z powodu ich fałszu i złośliwości, jaka cechuje ukryte intencje wspomnianego pisma. Widać, że wroga propaganda antypolska w dalszym ciągu święci triumfy w Czechach, gdyż potrafi otumanić katolickich redaktorów katolickiego pisma czeskiego, którzy bez najmniejszych skrupułów zamieszczają tego rodzaju brednie, podrywając zaufanie polskie do Czechów i wywołując nieopatrznie wzajemną niechęć pomiędzy narodem czeskim a polskim. Trudno nawet przypuścić, żeby tu działała naiwność redaktorów „Čecha“, posługujących się bez żenady tego rodzaju dostarczanymi wieściami, wyssanymi z brudnego palca. Ma się wrażenie, że działa tutaj zorganizowana akcja antypaństwowa polska, posługująca się w tym celu jednym z poważniejszych organów katolickich w Czechach.

## Pruscy nacjonałściści przeciw Czechosłowacji.

W pruskim sejmie postawili nacjonal-socjaliści wniosek ostrej formy pod adresem rządu pruskiego, ażeby na każde zasądzenie Niemca w Czechosłowacji odpowiedzieć represaljami wobec obywateli czechosłowackich w Niemczech. Każdy Niemiec czechosłowacki, o ile przyjdzie do Niemiec, powinien na wniosek otrzymać bezzwłocznie niemiecką przynależność państwową, o ile wykaże, że ze względów politycznych musiał Czechosłowację opuścić. Oprócz tego powinien rząd wystąpić w Lidze Narodów z interwencją przeciw zachowywaniu się państwa czechosłowackiego wobec obywateli narodowości niemieckiej. Nacjonałściści oskarżają dalej Czechosłowację że uprawia na terytorjum Niemiec antyniemiecką propagandę wśród Wendów. Wendowie, to Serbo-Lużyczanie, mieszkający na pograniczu Czech i Niemiec.

Prowokacyjne słowa niemieckich nacjonal-socjalistów odezwały się echem w czeskiej prasie, potępiającej zachowanie się Niemców.

## Korespondencje.

**Frysztat.** I. Koło Macierzy Szkolnej urządza w niedzielę, 23 października w Polskim Domu Katolickim „Dzień Macierzy“. Wszyscy sympatycy, po polsku czujący, powinni przybyć, aby wysłuchać referatu, śpiewów i deklamacji. Będzie to obowiązek łatwy, tani a każdy ma sposobność wykazać, choćby tylko tym sposobem swe zrozumienie dla celów kulturalno-oświatowej działalności naszej Macierzy Szkolnej, która pragnie, byśmy byli wszyscy jej zwolennikami i pracownikami niestrudżonymi. Przychodźmy więc w niedzielę.

— W niedzielę, dnia 23 października odbędzie się w sali Polskiego Domu Katolickiego ostatnia zabawa taneczna przed adwentem, dlatego wszyscy gremjalnie pójźmy się zabawić. Początek o godz. 7 wieczór.

— Młodzież ofiaruje swój zaoszczędzony grosz na budowę pomnika Żwirki i Wigury. Dziewczęta II klasy polskiej szkoły wydzielowej samorządnie urządziły składkę między sobą i zebrały przeszło 30 koron, wręczyły je swemu gospodarzowi klasy, żeby przesłał w ich imieniu tą kwotę komitetowi budowy pomnika polskim Bohaterom. Dar ten jest tem droższy, że niema między owymi młodemi ofiarodawczyniami bogatych a te drobne ofiary płynęły rzeczywiście ze serca. Dobry przykład napewno podziała na innych.

— (Dla sprostowania.) Donosiliśmy, dwa tygodnie temu, o nieprzyjemnej aferze sekretarza urzędu gminnego Maralika, zaznaczając, że jest członkiem miejscowej „Matice Osvěty Lidove“ i „Českeho Sokola“. Oba towarzystwa proszą o sprostowanie, że nigdy Maralik Józef, jako Niemiec, członkiem ani Matice Osvěty Lidove, ani też Českeho Sokola nie był. Natomiast brat jego, Rudolf Maralik, elektrotechnik, był członkiem czeskiego Sokola do 31 grudnia 1931.

**Stare Miasto.** W niedzielę, 16 października mimo panującej słoty zebrało się w Domu Robotniczym sporo członków i sympatyków, aby uczcić

## Jedyna droga

korzystnego zakupu nowych materji jesiennych i zimowych, wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze, po nowych niskich cenach, prowadzi do **specjalnego składu sukna**

**Gustaw Pollak**  
Czeski Cieszyn.

godnie Dzień Macierzy. Chór miejscowy pod kierownictwem p. Wojnara, kier. szkoły, odśpiewał pięknie cztery pieśni, wygłoszono okolicznościową deklamację, poczem p. Ogrocki wygłosił referat o działalności Macierzy Szkolnej, wzywając do dalszej intensywniej pracy. Wreszcie miejscowe Kółko amatorskie odegrało sztukę „Polowanie na nęża“, którą amatorki i amatorzy oddali bardzo dobrze, za co otrzymali burzliwe oklaski. Po przedstawieniu odbyła się zabawa towarzyska.

**Markłowice Dolne.** Tutejsze Koło Macierzy Szkolnej urządza w niedzielę, dnia 23 października br. w sali p. Wolarka „Dzień Macierzy“, połączony ze zabawą tanieczną.

**Karwina.** Dwa szyby Larischa Franciszka i Henryk zostali połączone przekopem i będą pod jednym kierownictwem jako jedno przedsiębiorstwo węglowe.

— (Kurs tańców.) Polskie Tow. Gim. „Sokół“ w Karwinie urządza w sali „Pracy“ dla swych członków kurs tańców. Pierwsza lekcja tańców odbędzie się we czwartek, 20 września o godz. 9 wieczór. W zakres nauki wchodzi: Tanganilla, Fokstrot, Slow Foks, Tango, Walc angielski, Rumba, Quickstepp, Walc, Polka itd. Nominalna cena kursu 25 Kcz za 12 lekcji. Bliższych informacji udzieli na pierwszej lekcji tańców.

**Karwina.** Ponieważ mięso kur i gęsi tuczonych jest smaczne, zabrali złodzieje maszyniście kolejowemu, Andrzejowi Lasocie 6 kur i 3 gęsi, uśmierciwszy je na miejscu. Gospodarz nie bardzo temu rad.

— Złodzieje próbowali rozbić kasę ogniotrwałą w „Obcanske založni“. Z dwu stron kasę nawiercili, lecz że kasa mocna, z niczem odeszli.

**Czeski Cieszyn.** Słynny oszust Goldfaden przywieziony do Cieszyna. We czwartek wieczorem przewieziono skutego w kajdany międzynarodowego hochsztaplera, Dawida Goldfadena z Bielska do Cieszyna, gdzie będzie prowadzone dalsze śledztwo. Władze czeskie żądają wydania Goldfadena za jego krociowe oszustwa, popełnione najpierw na terenie Czechosłowacji. W międzyczasie wyszło na jaw kilka nowych sprawek Goldfadena, popełnionych na Śląsku Cieszyńskim.

— Więźniowie w Cieszynie pol. zbuntowali się, robiąc niebывały wrzask i trzask. Zdolano jednak zbuntowanych wkrótce uspokoić.

**Ze Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji.** Z powodu nieprzewidzianych przeszkód zapowiadana Akademia ku czci Fryderyka Szopena w Czeskim Cieszynie w dniu 23 października br. — odbędzie się w terminie późniejszym.

**Czeski Cieszyn.** (Śmierć na granicy.) W nocy z środy na czwartek patrol policyjny napotkał w pobliżu Cieszyna 2 podejrzanе osoby, które wezwał do wylegitymowania się. W czasie przeglądania papierów jednego z podejrzanych osobników, drugi z zatrzymanych zaczął uciekać. Posterunkowy puścił się za nim w pogoń. Uciekający odwrócił się i strzelił kilkakrotnie poza siebie. Policjant wówczas dobył rewolweru i odpowiedział strzałami, które zraniły uciekającego. Ranny biegł jeszcze kilkadziesiąt kroków, poczem padł martwy.

**Czeski Cieszyn.** Dochodzenia w sprawie defraudacji Lamicha na dworcu w Cieszynie zostały ukończone a rozprawę odbędzie się przed sądem przysięgłych 21 listopada 1932.



**Trzyniec.** (Uprowadzono dzieci.) Dwaj chłopcy tutejszych szkół ludowych, Treith i Krzyżanek, obaj 11-letni, interesowali się ogromnie wozem cygańskim i cyganie ich uprowadzili. Kiedy wieczorem chłopcy do domu nie wracali, powiadomiono żandarmerję, która wysłodziła, co się z chłopcami stało. Wypadek opublikowała ostrawska rozgłośnia radiowa i żandarmerja polska powiadomiona w ten sposób o wypadku, znalazła bandę cyganów z obu chłopcami w Górkach, których odprowadziła do granicy.

**Górna Sucha.** (Dzień Macierzy.) W niedzielę, 16 października br. urządziły miejscowe Koła Macierzy Szkolnej Dzień Macierzy. Program uroczystości wypełniły następujące atrakcje: Słowo wstępne i referaty o działalności Macierzy na Śląsku wygłosił dyr. p. Molenda, w którym przedstawił działalność i korzyści, wynikające z pracy dla Macierzy Szkolnej zachęcając obecnych do popierania celów Macierzy. Odczyt pt. Pan Tadeusz, czyli Ostatni zajazd na Litwie, wygłosił p. Trzaskalik Henryk przy pomocy klisz i lampy. Chór Sokoła odśpiewał kilka ślicznych pieśni pod batutą dyr. p. Pastuszka Rudolfa, naucz. wyd. Następnie zachwyciła swym ślicznym głosem publiczność solistka dr. Anusia Pietraszkówna, odśpiewując nasze swojskie piosenki, okazała wszelki talent i zamilowanie do śpiewu; przy fortepianie wtórowała bardzo dobrze M. Wytrzensówna. Wygłoszenie rzetelnej i bardzo ujmującej deklamacji o Macierzy Szkolnej oddano uczniowi tutejszej szkoły ludowej Siwkowi, który się z zadania całkowicie wywiązał. Kwartet smyczkowy pp. dr. Koźdonia, dyr. Molendy L., kier. Myrdacza i prof. Em. Guziura wprowadził w podziw wszystkich gości. Gdyż tylko Macierz Szkolna w swoje święto mogła się poszczycić występem tak zacnych panów, bezinteresownie wypełnili część koncertową programu. Na zakończenie wygłosił monolog dr. Kończyna Jan, znany już ze swych występów, wprowadzając wszystkich gości w doskonały humor. Po wyczerpaniu programu podziękował w imieniu Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej nadsztygar p. Karol Dziadura wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia Dnia Macierzy w Suchej Górnej, zachęcając Zarządy wszystkich Kół Macierzy w Suchej Górnej, jakoteż zebraną publiczność do popierania celów i zadań Macierzy Szkolnej. Publiczność obdarzała wszystkich występujących w punktach programu r. niemiłkaciami oklaskami. Tak spędziliśmy to święto Macierzy Szkolnej w Suchej Górnej.

**Rychwałd.** Polska nasza rodzina, licząca u nas według ostatniego spisu ludności przeszło 600 osób, zebrała się dosyć licznie w sobotę, dnia 15 października b. r. w sali na „Wójtstwie, aby święcić „Dzień Macierzy“, która dla Rychwałdzian zrobiła dotychczas bardzo dużo. Przed wojną założyła tu ochronkę, dostarczała książek, krzewiła oświatę, a kiedyś po wojnie znaleźli bez szkoły, to ta Macierz przyszła nam z wydatną pomocą i Jej to zawdzięczamy, iż posiadamy dzisiaj znowu szkołę i ochronkę. Z uczuciem wdzięczności wysłuchali więc obecni na uroczystości obywatele referatu pana nauczyciela Kocura o znaczeniu dla nas tej Instytucji, która dzisiaj, tak jak każda jednostka i każde przedsiębiorstwo, walczyć musi z wielkimi trudnościami finansowymi, przeto też świętem naszym obowiązkiem jest odwzajemniać się teraz Macierzy i wykazać prawdę przysłówia, iż prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie. Pokażmy, że jesteśmy przyjaciółmi Macierzy i chcemy nimi pozostać na zawsze.

**Poreba.** (Po przedstawieniu.) Młodzież porebska przygotowała na Dzień Macierzy 16 października br. dwie sztuczki pt. „Pan Chciwski“ i „Ulicznik Warszawski“. Z małymi wyjątkami podjęli się tego zadania nowicjusze. Szczere chęci i zapal p. naucz. Maroszczyka i nadobnych amatorów i amatorów sprawiły, że przedstawienie ogólnie się podobało. Poszczególne odslony nagradzała publiczność oklaskami uznania. Do stron dodatków przedstawienia należały jeszcze stosunkowo krótkie pauzy. Jest to naprawdę także zasługa, jeżeli się zważy bardzo poważne niedomagania techniczne naszych scen. Całość programu poprzez dło przemówienie okolicznościowe na Dzień Macierzy, które wygłosił p. kier. Polak. Piękną wstawką do programu był duet panien Wojtalowych, które z finezją odśpiewały pieśń „Nasz sztandar“. Zarząd Koła dziękuje niniejszem wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia powyższej imprezy.

**Mor. Ostrawa.** Złodzieje wykradli mieszkanie urzędnika Jićńskiego, zabrawszy mu większą gotówkę i klejnoty w cenie 3.680 Kcz.

**Mor. Ostrawa.** (Strasza zemsta żony.) W domu Wolfa nie było zgodnego współżycia małżeńskiego. W piątek wieczór, kiedy się Wolf na chwilę położył, wzięła żona jego flaszkę kwasu solnego i oblała nim męża. Na szczęście kwas tylko trochę przysnął na twarz, zranienie nie jest niebezpieczne. Wobec policji oświadczyła, że chciała męża wzroku pozbawić.

**Jabłonków.** (Pożar.) W niedzielę, 16 października, kiedy nowozałożona Ochotnicza Straż Pożarna w Miejskiej Łonnej odbywała uroczystość poświęcenia nowej motorowej sikawki, wybuchł pożar. Palił się dom Pawła Sikory. Strażacy pospieszyli z pomocą a widzowie podziwiali, jak ogromną siłę ma nasza nowa sikawka.

**Mosty przy Jabłonkowie.** W niedzielę, 16 października odbyło się otwarcie czeskiego schroniska na Girowej. Koszta budowy wynoszą 246.000 Kcz. Gazety czeskie doniosły, że budowa pomoże na polu zbliżenia się Czechów i Polaków do siebie, tem, że niedaleko granicy polsko-czeskiej się znajduje. My na to tyle mielibyśmy do powiedzenia, że tego mówienia o konieczności zbliżenia się obu narodów do siebie trochę za dużo, a czynów, świadczących o dobrych chęciach, niewiele. Nie pomoże schronisko, jeżeli niedaleko od tego miejsca odgrywa to decydującą rolę u czynników miarodajnych, czy dany obywatel jest lub nie jest Czechem.

## Niemcy złymi politykami.

Prasa angielska oburza się, że Niemcy znowu odrzuciły zaproszenie na konferencję czterech mocarstw, tym razem pod błahym pozorem, iż nie chcą obrażać ani w Genewie, ani w sąsiedztwie Genewy.

Prasa się zastanawia, czy Niemcy są tak złymi i głupimi politykami, że nie potrafią dla siebie wyciągnąć korzyści z nadającej się im okazji, czy też są tak silni i do wojny przygotowani, że się na nią zdecydowali.

## Patryjotyzm Hitlera za pieniądze.

Dziwili się wszyscy gorliwości patryjotycznej Hitlera. Tymczasem Hitler nie darmo krzyczał i szarpał się. Zarabiał dobrze na tem. Jedna z gazet niemieckich zarzuciła Hitlerowi, że pracował za pieniądze wielkiego kapitału. Podczas wynikłego z tego powodu procesu, potrafił redaktor ściganey gazety przeprowadzić dowód prawdy, że Hitler naprawdę pobierał pieniądze od między narodowego trustu metalowego, obejmującego przemysł niemiecki i francuski. Przemysł chętnie dawał i daje prawdopodobnie Hitlerowi pieniądze licząc na to, że Hitler swem postępowaniem sprowokuje wojnę, a to byłaby dobra gratka dla międzynarodowego przemysłu metalurgicznego.

## Rozłam wśród komunistów sowieckich.

Dlaczego Zinowjew i Kamienjew zostali w Rosji wykluczeni z partii komunistycznej?

Partja komunistyczna w Rosji rozpada się, powstają wielkie różnice w zapatrywaniach na losy Rosji. Różnice spowodowane zostały przez uwadniające się fiasko pięcioletniej i pogarszającą się sytuację gospodarczą państwa, zwłaszcza przez niepowodzenia przy organizowaniu pracy w gospodarstwach kolektywnych, która doprowadziła do o wiele gorszych wyników, niż sam Stalin przypuszczał.

Kamienjew i Zinowjew domagali się zmian w ustroju Rosji sowieckiej i dlatego zostali z partji wykluczeni.

## Krwawa niedziela w Wiedniu.

W niedzielę, 16 października urządził naród. socjaliści pochód ulicami miasta. W jednej z ulic padło w kierunku manifestantów kilka strzałów ze strony socjal-demokratów. Pochód się rozwiązał a powstała ogólna strzelanina, podczas której 3 osoby zostały zabite, w tem 1 policjant, 30 osób jest ciężko rannych, w tem 8 policjantów. Policja urządziła rewizję w domach sąsiednich i skonfiskowała wiele broni i aresztowała wiele osób.

## Trzeba porozumienia międzynarodowego, aby było lepiej.

Na zgromadzeniu Ligi Narodów określono obecną sytuację na rynku gospodarczym jako nadzwyczajną.

Ostateczny powrót zaufania może nastąpić dopiero wtedy, jeżeli wymiana międzynarodowa oraz mechanizm finansowy i gospodarczy świata nie będzie więcej narażony na niebezpieczeństwo nowych zawikłań na skutek olbrzymich długów politycznych.

Liga Narodów radzi więc poszukiwać praktycznych środków do natychmiastowego i możliwie ostatecznego usunięcia istniejących przeszkód w handlu światowym a będzie lepiej.

## Sterylizacja w Niemczech dopuszczalna.

Dr. Ostermann z Instytutu Zdrowotnego w Prusiech oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd przygotowuje projekt ustawy, mocą której byłaby dozwolona dobrowolna sterylizacja mężczyzn, polegająca na pozbawianiu się męskości. Może wtedy ta nacja uspokoi się i zniknie.

## Demonstracje militarne.

Pewne zjawiska militarne wskazują, że sytuacja polityczna w Europie wcale się nie wyjaśnia, przeciwnie, wika się. Prasa donosi, że w grudniu bieżącego roku odbędzie się ważna narada przedstawicieli sztabów generalnych: węgierskiego, bułgarskiego i albańskiego. Sensacyjnej tej konferencji przewodniczyć będzie generał Oschiglia z włoskiego sztabu generalnego. Jeden z generałów niemieckich przyjedzie również w charakterze obserwatora.

Z drugiej strony donoszą, że również w grudniu odbędzie się narada sztabów generalnych Małej Ententy w Białogrodzie. Przewodniczącym tej konferencji będzie wyższy oficer francuski. Ma ona być odpowiedzią na zwołaną konferencję włosko-węgierską przy udziale Niemiec.

## Niemcy domagają się zwrotu kolonii.

Na uroczystościach „Niemieckiego Towarzystwa Kolonialnego“, trwających cały tydzień, postawiono, jako główny punkt programu, postulat odzyskania obszarów kolonialnych przez Niemcy i domagano się postawienia tej kwestji na porządku dziennym obrad międzynarodowych.

Pobożne to życzenie pozostanie prawdopodobnie tylko życzeniem, bo świat nie dopuści, żeby przy pomocy obcych ziem zdobywali środki dla zbrojeń i niepokojenia sąsiadów.

## Przestroga dla piszących kartki korespondencyjne.

Czeskosłowackie ministerstwo skarbu znalazło sobie nowe źródło dochodów. Oto na podstawie § 10 nowego rozporządzenia nie wolno na kartce korespondencyjnej w części, przeznaczonej dla napisania adresu, pisać nic, co do adresu nie należy. Każde przekroczenie będzie karane. Więc, jeżeli ktoś, pisząc kartkę korespondencyjną, przez nieuwagę przeoczy kreskę pionową i choćby tylko jeden wyraz umieści w połowie, do napisania adresu przeznaczonej, zapłaci od razu 1 Kcz kary. Zważać więc trzeba na kreskę, bo ona droga!

## Wystawa pamiątek

po śp. por. Żwirce i inż. Wigurze.

W niedzielę, 16 października nastąpiło otwarcie wystawy pamiątek po Żwirce i Wigurze w sali wystawowej „Bagateli“ w Warszawie. Na wystawie tej zebrane zostały modele aparatów, na których bohaterski pilot i znakomity konstruktor dokonywali kiedykolwiek większych lotów o charakterze zawodniczym, względnie rajdów. Poza tem wystawiono cały szereg pamiątek, a więc przedmiotów użytku lotniczego, fotografii, i agrody zdobyte w ostatnim Challenge'u a także odznaki i odznaczenia, dyplomy i dokumenty, wycinki prasowe, krajowe i zagraniczne, oraz publikacje.



## Sowiety chcą wynająć Polskę port w Odessie.

Sytuacja finansowa Rosji sowieckiej nie jest dobra. Sowiety nie mają pieniędzy. Sokolnikow więc projektuje zupełną reorganizację finansów sowieckich, na podstawie kapitalistycznej. Żeby zagranicę zachęcić, aby dała pieniądze, przewiduje Sokolnikow udzielenie państwu cały szereg koncesyj na terenie Rosji. W pierwszym rządzie miałyby Polska uzyskać koncesję na lat 99 dla korzystania wyłącznego z portu Odessy oraz kolei, wiodących do tego portu.

Połączenie morza Czarnego z Bałtykiem miałyby wielkie znaczenie dla rozkwitu gospodarczego Polski. Bardzo znamienity jest jednak fakt, że Sowiety, które niedawno chciały Polskę przekroczyć, aby zająć całą Europę, dziś, kiedy Polska swą siłę polityczną i gospodarczą wykazała, tak bardzo się z nią liczą i gotowe nawet o pomoc finansową prosić.

## Przegląd gospodarczy.

**Z targu ostrawskiego.** W Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u byków 2.25—5.50 Kcz, wołów 2.25—5.50 Kcz, krów 1.80—5.20 Kcz, jałowic 5.75—6.75 Kcz, 1 kg wołowiny 4—9.50 Kcz, wieprzowiny 11—13 Kcz, cielęciny 7—9.25 Kcz, różnego mięsa 2—12 Kcz.

**Ceny targowe.** W Ołomuńcu płacono: pszenica mor. 150—154 Kcz, słowacka 156—158 Kcz, żyto 106—108 Kcz jęczmień 70—86 Kcz, owies 74—79 Kcz, kukurydza 73—76 Kcz, groch 195—220 Kcz, mak 480—490 Kcz, siano 53—56 Kcz, słoma 29—32 Kcz, mąka pszenna Ogg 260—275 Kcz, pszenna O 250—255 Kcz, żytnia 176—180 Kcz, ryż 175—185 Kcz, otręby 55—72 Kcz, tłuszcz amerykański 1330—1380 Kcz, cebula 65—70 Kcz.

**Ruch towarowy na kolejach czeskosłowackich** poprawił się we wrześniu o 2'6%.

**Czeskosłowacki handel zagraniczny** wykazuje za wrzesień nadwyżkę w wywozie we wysokości 98 milionów koron.

**Bafa zwinął swe sklepy i przedsiębiorstwa** we Finlandji, ponieważ interes nie rozwijał się.

**Bafa buduje wielką fabrykę obuwia** we Francji.

**Wywóz koks** z naszego zagłębia do Węgier się ożywił. Wzajemian za to przywożone będą do nas wieprze z Węgier.

**Przemysł żelazny w Czechosłowacji** spodziewał się w jesieni poprawy, lecz, jak prasa donosi, zawiódł się bardzo. Zatrudnienie wynosi tylko 30 procent z czasów normalnych.

**Pertraktacje węglowe** pomiędzy Czechosłowacją a Niemcami zostały zerwane.

**Strajk zarobkowy w angielskim przemyśle bawełnianym** się skończył.

**Dochody kolei czeskosłowackich** podniosły się w sierpniu z 242 na 267 milionów. W roku minionym wynosiły dochody w tym samym czasie 343 milionów.

**Obywatele Koszyc** dłużej państwu we formie podatków 180 milionów koron.

**Drobnej monety** znajduje się u nas w obiegu na sumę 1027 milionów koron.

**Polska podniosła cła** od towarów, pochodzących z krajów, z którymi Polska nie zawarła umów handlowych.

**Polski przemysł naftowy** został skartelizowany.

**0'75% podatku obrotowego** będą od nowego roku opłacać kupcy w Polsce. Z tej zniżki korzystać będą tylko kupcy, których obrót nie przekracza pewnej sumy. Inni płać 2 i pół procent.

**Inwalidzkie renty** pobiera w Polsce ogółem 251.117 osób, na co państwo płaci rocznie 154 milionów koron.

**Budżet polski** wykazuje na rok 1933-34 wydatki we wysokości 2 miliardy 450 milionów złotych i także dochody.

**Ilość bezrobotnych** we Wiedniu wynosi obecnie 110.000 osób.

**Nowy Jork w kłopotach finansowych.** Miasto nie będzie mogło 1 listop. wypłacić pensyj urzędnikom. Bankierzy nowojorcy odmawiają miastu pomocy finansowej.

**Angielski handel zagraniczny** stale się pogarsza. Wywóz maleje, przywóz zaś wzrasta. Deficyt za wrzesień wynosi wiele milionów funtów szterlingów.

**Międzynarodowa organizacja rolnicza** zebrała się w Rzymie 17 października na obrady.

# Nasze ulubione kalendarze

## Śląski kalendarz robotniczy, Kalendarz powieściowy

na rok 1933 już wyszły z druku.

Do nabycia we wszystkich filjach centralnego stowarzyszenia spożywczego w Łazach, w handlach papierem i u kolporterów. Cena tylko 4 Kč.

**Ameryka odstąpi od parytetu złota**, gdyby Roosevelt stał się prezydentem.

**Niemiecko-austriacki handel na rok 1932** wynosi 1940 milionów szylingów.

**Kryzys rządowy wybuchł w Belgii**, który prawdopodobnie doprowadzi do ustąpienia rządu.

**Wielka Brytania** wypowiedziała umowę handlową z Sowietami.

## Z Komitetu Pomocy Akademika.

Na odezwe Komitetu Pomocy Akademika z dnia 10 października 1932 pośpieszyli z pomocą i deklarowali na rzecz potrzebującej młodzieży akademickiej pewne kwoty, zobowiązując się spłacać je w dziesięcioletnich ratach: Dr. Jan Buzek, lekarz w Dąbrowie i poseł do parlamentu w Pradze 1.000 Kcz, Dr. Leon Wolf, adwokat we Fryszacie 1.000 Kcz, Piotr Feliks, dyr. pol. gimn. real. w Orłowej 500 Kcz, prof. Józef Badura 100 Kcz, prof. Wiktor Burian 100 Kcz, prof. Alojzy Grózd 100 Kcz, prof. Teodor Dzik 100 Kcz, prof. Alfred Farny 200 Kcz, prof. Gustaw Fierla 100 Kcz, prof. Jan Folwarczny 50 Kcz, prof. Józef Folwarczny 100 Kcz, prof. Rudolf Folwarczny 100 Kcz, prof. Antoni Jančar 100 Kcz, ks. prof. Jerzy Jurošek 300 Kcz, prof. Stan. Motyka 200 Kcz, prof. Józef Niemiec 100 Kcz, prof. Józef Pitala 150 Kcz, ks. prof. Karol Trombik 150 Kcz, prof. Jan Włosok 200 Kcz, prof. Gustaw Zielina 150 Kcz, prof. Józef Zuczek 100 Kcz. Wszystkim łaskawym Ofiarodawcom wyraża Komitet Pomocy Akademika za okazaną pomoc młodzieży akademickiej serdeczne „Bóg zapłać”. Przy tej sposobności Komitet zawiadamia wszystkich interesujących się sprawami naszej młodzieży akademickiej, że ewentualne dalsze deklaracje przyjmuje z wielką wdzięcznością i że na życzenie przysyła czeki celem łatwiejszego uiszczenia rat.

## Ze sportu.

**Urzędowe sprawozdanie komisji dyscypl. C. Ż. F. z 15 października 1932.**

Poprawiono protokół z ostatniego posiedzenia uwaga, iż graczy Chomčakovi z SK. Dobrej była należycie wymierzona dysk. od 15 X 1932 do 15 IV 1933. Ostrej nagany udzielono graczowi Raabowi Bron. z SK. Karvinna, a nie Raabowi Leonhardowi. Z AFK. Suchej zostali ukarani następujący gracze: Palovsky Leopold za krytykowanie sędziego dyskwal. od 22 X do 4 XI 1932; Dvořakowi Józefowi udziela się ostrej nagany za surową grę: Winkler Antoni za krytykowanie sędziego dyskwal. od 22 X do 4 XI 1932; Wojtan Alojzy dyskwal. z tego samego powodu oraz za niesportowe zachowanie się jako kapitan od 22 X do 18 XI. Mecz z 9 X 1932. Křístek Emil z SK. Slavoj, Pietwałd za surową grę dyskwal. od 22 X do 23 XII 1932. Turoň Paweł z tegoż klubu za zawinienie przedwczesnego ukończenia gry, jako kapitan, dyskwal. od 22 X do 23 XII. SK. Slavoj, Pietwałd za zawinienie ukończenia gry karze się kwotą 50 Kcz. Mecz z 9 X 1932. Zawodny Jan z SK. Třinec za surową grę dyskwal. od 22 X do 18 XI. Mecz 28 IX. Kozok W. z SK. Č. Těšín za napaśnięcie gracza bez piłki dyskwal. od 22 X 1932 do 20 I 1933. Mecz z 9 X 1932. „Siła” Karwina karze się za nastąpienie do gry bez legitymacji kwotą 50 Kcz. Mecz z 9 X 1932. Bašta Karol z SK. Třinec za krytykowanie sędziego dyskwal. od 22 X do 4 XI, a Garba Józef z tegoż klubu za obrazę sędziego dyskwal. od 22 X do 18 XI 1932. Mecz z 5 V 1932.

„Polonia”, Karwina — SK. Fryštát 5 : 3 (2 : 3) Mecz mistrzowski grany w ub. niedzielę na boi-

## Wyównajcie prenumeratę

skutku we Fryszacie przyniósł zasłużone zwycięstwo i dwa cenne punkty „Polonii”. Przez niedzielne zwycięstwo wysunęła się „Polonia” na czoło tabeli rozgrywek mistrzowskich.

**PKS. „Pogoń”, Frysztat — SK. Horni Sucha 10 : 1 ( : 1).** Mistrzowski ten mecz odbył się w ub. niedzielę dopołudnia na boisku AFK. Sucha w Suchej i zakończył się bezapelacyjnym zwycięstwem gości. Gra nie ciekawa wobec wielkiej przewagi „Pogoni”, która na mokrym terenie znacznie pewniej się poruszała. Zwycięstwo mogło być znacznie większe, gdyby nie przestrzelenie 5(!) jedynastek ze strony „Pogoni”. Strzelcami bramek byli: Pawliczek 3, Recmanik 3, Raszyk 2, Szczypka 1 oraz Dzida 1. Sędzia p. Valeček dobry. E. A.

**Dwa zwycięstwa Kusocińskiego nad Finem** Isohollo na zawodach w Warszawie. W ubiegłą sobotę wygrywa z różnicą 4 m na 2 mile ang., a we wtorek bież. tygodnia z różnicą 2 m na 5 km.

## OD REDAKCJI.

**Korespondenta z Cieszyna Czeskiego**, który nam przysłał dobry artykuł, pisany na maszynie, prosimy, żeby nam zechciał podać swe nazwisko, bo trudno przyjmować, nie wiedząc, kto to pisze.

## OD ADMINISTRACJI.

**Na pomnik Żwirki i Wigury** złożyło Koło Macierzy Szkolnej w Zabłociu kwotę 200— Kcz w naszej administracji.

## Rozmaitości.

**Zajicek już jedzie.** Gazety doniosły, że wszelkie formalności, połączone z wydaniem Zajicka, zostały ukończone i defraudant znajduje się już w drodze do Europy.

**Dyrektor Zajicek** wniósł przez swego prawnego zastępcę rezygnację z członkostwa krajowego zastępstwa w Bernie.

**Szczęście opuszczonego dziecka.** W ubraniu tułającego się dziecka, które potem przysparzała pewna rodzina rolnicza w Polsce, znaleziono los, na który obecnie padła wygrana 20.000 złotych.

**Mord na sali sądowej.** W mieście Luebben w Niemczech tak się pewien rolnik zdenerwował podczas rozprawy sądowej, na której uchwalono sprzedaż jego majątku, że w uniesieniu wyjął rewolwer i zastrzelił sędziego, który tę rozprawę prowadził.

**Zamordował kochankę brzytwą.** We wsi Benešov w Huczyńskim poderznął 21-letni młodzik brzytwą gardło swej 16-letniej kochanki i uciekł. Nieszczęśliwą znaleziono martwą w łóżku pełnym krwi.

**Pociąg osobowy przejechał koło Krakowa** po wózkę jednokonną. Wóz został roztrzaskany, właściciel i jego koń zabici, żona gospodarza ranna.

**Potęga promieni kosmicznych.** Cwierć cala ołowiu powstrzyma siłę przenikliwości promieni X; cztery cale ołowiu powstrzyma radiowe promienie gamma, lecz potrzeba aż 30 stóp grubości ołowiu dla nieprzepuszczenia promieni kosmicznych, tych tajemniczych promieni idących ze wszechświata, nad którymi łamią sobie głowy uczeni odnośnie ich nadzwyczajnej właściwości przenikania i ich pochodzenia.

**O strasznych wypadkach ludożerstwa i śmierci** głodowej donoszą gazety z Ukrainy sowieckiej. Wieści brzmią bardzo nieprawdopodobnie, a jednak gazety ukraińskie podają nazwiska tych rodzin, które przyłapano, że zjadały mięso ludzkie. Okropne!



Polski lotnik Karpiński kontynuuje swój lot przez Azję i obecnie znajduje się w drodze powrotnej w Jerozolimie.

Szarańcza zniszczyła w Argentynie na przestrzeni 700.000 ha płody rolne zupełnie.

Tajną gorzelnię wykryto w domu rolnika Nawratila w miejscowości Gaya na Słowacji.

Znak czasu. W pewnym mieście czeskosłowackim rozpisano konkurs na posadę stróża szkolnego w szkole handlowej. Z pośród wielu ubiegających się znajduje się dwu doktorów i 3 profesorów szkół średnich.

Zemścił się na automacie. W Bratysławie przegrał pewien robotnik cały swój zarobek w automacie. Kiedy poszła ostatnia korona, tak się rozłościł, że rozbił szybę automatu, potem zdemolował urządzenie restauracji, nim policja potrafiła go aresztować.

Okropna burza nawiedziła północną Francję. Wezbrane rzeki i huraganowy wiatr wyrządziły ogromne szkody.

Proroctwa łagodnej zimy. Z różnych stron donoszą, że różne drzewa, mimo późnej jesieni, jeszcze zakwitają. Zauważono też, że mrówki wcale nie robią przygotowań do snu zimowego. Na podstawie innych jeszcze proroctw zapowiadają ogólnie łagodną zimę. W niektórych okolicach znaleziono dojrzewające poziomki.

Dwu kłusowników spotkało się w lesie koło Zlina. Wywiązała się między nimi strzelanina, podczas której jeden padł martwy.

Nadawanie telegramów w polskich pociągach pośpiesznych. Ministerstwo poczt i telegrafów wprowadziło przyjmowanie w pociągach pośpiesznych telegramów krajowych i zagranicznych. — Telegramy przyjmować będą w pociągach konduktorzy rewizyjni, przyczem konduktor nadaje telegram do najbliższej stacji, skąd tekst depeszy przesłany jest dalej drogą normalną.

Nowy czeskosłowacki kat otrzymał nominację. Jest to mężczyzna 63-letni.

Ostatni potomek Napoleona, 78-letni książę Ludwik Bonaparte, umarł w Paryżu.

Masarykowa liga lotnicza rozporządza 26 samolotami motorowymi i 58 płatowcami.

„Pancerna” policja w Pradze. Praska policja państwowa ma otrzymać w najbliższym czasie pancerze ze stali. Pancerze te noszone oczywiście pod mundurem mają się składać z cienkich płyt stalowych, zabezpieczających nie tylko przed pchnięciami, ale też przed kulami.

5 osób spaliło się podczas pożaru wsi Jasownia koło Wilna. Pożar powstał w nocy.

Deszcz na rozkaz w Rosji? 50 fachowców rosyjskich pracuje nad sposobem spowodowania deszczu, kiedy i gdzie będzie potrzeba.

Sześciolatek chłopak zastrzelił we Wrocławiu swego wujka, który dał chłopcu rewolwer do ręki, zapomniawszy wyjąć z lufy nabój.

Czteropiętrowy dom zawalił się w Kairo. Wiele osób znalazło w gruzach śmierć.

Podczas popisów lotniczych w Pardubicach spalił się jeden ze samolotów. Lotnikowi udało się w ostatnim momencie zeskoczyć przy pomocy spadochronu.

Straszny wypadek samochodowy zdarzył się koło Bratysławy. Samochód osobowy z ogromną siłą na skręcie najechał na drzewo przydrożne. Jedna kobieta z taką siłą wyleciała z samochodu i uderzyła o drzewo, że guziki o-1 płaszcza wgniecione zostały do kory drzewa. Dwie osoby zabite, szofer śmiertelnie ranny a wóz rozbity.

11.500 lekarzy wykonuje swą praktykę w Czechosłowacji. Corocznie przeszło 250 lekarzy gotowych opuszcza akademię, tak, że coraz większe przepełnienie w tym fachu się okazuje.

Ochotnicza służba pracy w Niemczech, obejmująca bezrobotnych, którzy zorganizowani są w oddziały i pracują za utrzymanie i skromne wynagrodzenie, wynosi 207.000 osób.

Berlin ma trzynastą uniwersytetów i osobną akademię sportu i ćwiczeń fizycznych.

Ilość radjoodbiorców w Niemczech spada, wynosi 4.077.347, czyli o 42.194 mniej, niż w miesiącu poprzednim.

40.000 Kcz sprzeniewierzenie wykryto na szybie Jan Marja w Ostrawie. Kasjer został aresztowany.

Śmierć bandyty. Koło Mistku spotkała żandarmerja dawno szukanego Janika. Zatrzymała go a kiedy on rewolwer skierował do żandarmów, padł od kuli karabinowej.

Oślawiony Knebel z Frysztatu został wypuszczony na Słowację i wraz z innymi udał się do pewnego gospodźkiego w Keszmarku, zastrzelił go i obrabował. Żandarmerja go aresztowała ponieważ służąca bandytę potrafiła dokładnie opisać.

Tragedja matek. W Berlinie przyszło kilka kobiet z małymi dziećmi do pewnego urzędu z prośbą o wsparcie. Ponieważ im wsparcia odmówiono, 7 kobiet porzuciło na miejscu swe niemowlęta i odeszło. Trudno potem było matki dzieci dowołać. Nie zgłosiły się i dzieci oddano do domu podrzutków.

Obfity śnieg spadł w ostatnich dniach chłodnych w Tatrach. Nawet nasze szczyty beskidzkie pokryły się śniegiem.

Największy hotel na Riwierze francuskiej spłonął doszczętnie. Szkoda wynosi 15 milionów franków.

Na wyspie Chalkidiki, gdzie zdarzyło się owo katastrofalne trzęsienie ziemi, jest obecnie 250.000 osób bez chleba i wody.

Silniejsze trzęsienie ziemi, połączone z łoskotem podziemnym odczuło w okolicy Kładna. Domy zadrżały, szyby popękały.

Dziecko pod kołami pociągu. W Szonowie przebiegło dziecko w chwili przejeżdżania pociągu przez tór. Dziecko upadło a wagony pociągu przejechały ponad niem. Dziecku nic się nie stało.

Okropny pożar na Słowacji. W piątek wieczorem powstał katastrofalny pożar we wsi Hručar. W krótkim czasie padło ofiarą 74 gospodarstw, wiele stodoł, stogów siana i słomy. Silny wiatr, brak wody utrudniały akcję ratunkową. Z ogromnym wysiłkiem udało się przy współpracy wielu okolicznych straży pożarnych i oddziałów wojska pożar wstrzymać. Szkody ogromne.

Okropna katastrofa kolejowa wydarzyła się w Temeszvar, w Rumunii. Pociąg osobowy się wykołoił. 25 osób poniosło na miejscu śmierć a kilkanaście walczy ze śmiercią, poza wielu ciężko rannymi.

Katastrofa kolejowa wydarzyła się wskutek złego nastawienia zwrotnicy koło Insbruku. Kilka osób zabitych i wiele rannych.

Pociąg amunicyjny wyleciał koło Rio de Janeiro, w Ameryce, do powietrza. Obsługa tego pociągu, 6 osób poniosła śmierć a 12 jest rannych.

Pociąg osobowy rozerwał się około stacji Dobřany u Pragi wskutek tego, że zwrotnica się przesunęła i druga część pociągu potoczyła się innym torem. Dwaj kolejarze zostali ciężko ranni.

Przez psy goniony jeleni w Bruntalu uciekał z lasu i przez okno skoczył do domu.

Zamiast do zająca, strzelił do człowieka. Koło Vsetina wlaźł do ogrodu zając. Właściciel ogrodu wziął strzelbę i wypalił. Trafił zająca, lecz równocześnie ozwał się krzyk bólesci strażnika, który w krytycznym momencie znajdował się koło ogrodu. Strażnik został ranny w twarz i brzuch.

Krwawe rozruchy religijne wybuchły w Pendżabie pomiędzy Mahometanami a Bramanistami. 15 osób zostało zabitych, wiele rannych.

Katastrofa kolejowa wydarzyła się koło Łodzi, gdzie pociąg pośpieszny wpadł na stacji Włocławek na manewrujący pociąg towarowy. Lokomotywa pociągu pośpiesznego została uszkodzona. 7 wagonów rozbitych a 11 pasażerów jest rannych.

Kilka okrętów uległo podczas burzy nad Anglią katastrofie u wybrzeży angielskich.

Założony w roku 1894.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu, ul. Garncarska, we własnym domu, i jego filje

|                                                                    |                                                             |                                          |                                          |
|--------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------|------------------------------------------|------------------------------------------|
| w Czeskim Cieszynie,<br>ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia) | w Karwinie,<br>w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra) | w Górnej Suchej,<br>w domu p. Pietraszka | w Dol. Błędowicach,<br>(Dom Robotniczy). |
|--------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------|------------------------------------------|------------------------------------------|

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich **5% i więcej** stosownie od umowy.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

**KANTOR WYMIANY** : kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

## 100 Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

fortepianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Brož, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

# Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

## Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000 000.-

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,  
Jabł. nów

ANDRZEJ CZUDEK,  
Jabł. nów.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,  
Nawie

ROK ZAŁOŻENIA 1873

ROK ZAŁOŻENIA 1873

Wydawca: Dr. Leon Woll.

opracowywany redaktor: Franciszek Płaczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Frysztacie

Używanie znaczków gazetowych serwowano reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927. Cis. Fed. 2911.4



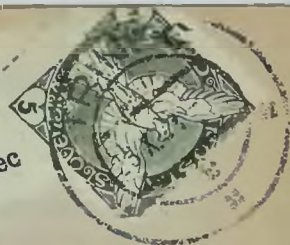
# Gazeta Kiszowska

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.



WPan Ks. Oskar Michejda, senior

Trzyniec



Konto w Poczt. Urzędzie Czeskim Praga Nr. 53.423

Przedpłata wynosi:

kwartalnie . . . . . 12— Kč  
miesięcznie . . . . . 4— Kč  
numer pojedynczy . . . . . 1— Kč

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Osz. i Z., Bank wsp. w Cieszynie P.O. Warszawa 180.012

Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2—

W Polsce: numer pojedynczy . . . . . 25 groszy  
kwartalnie . . . . . Zł. 35-0  
półrocznie . . . . . „ 7-0  
rocznie . . . . . „ 14-0

No. 44.

FRYSZTAT, dnia 27 października 1932.

Rocznik XII.

ADOLF FIERLA.

## Zaduszkowe misterjum.

Włóczy się po świecie smęt dziwnie łzawy i dziwnie bolesny.

Wysnuwa się, jakoby ta pajęcza przedza, niewiadomo skąd i oprzędła sobą wszystek świat.

W cichej zadumie płaczą drzewa złotemi łzami zwiedłych liści, które ukwiecają ziem, czerwona, zrudziała kurzawa.

Gdzieś tam, hań w modrem jak niebo powietrzu, snuje się srebrną melodją biała październik babiego lata, i leci hen, hen, na dale szerokie, na dalekości zorzowe.

Drogami płyną kwiaty. Wonne są łzawo i smętkiem podzwaniają. Płyną. Białe są i srebrne. Chryzantemy, czy jak? Może...

Trzepocą się w dłoniach i chwieją. Czasem uronią białą łzę. Ale dojdą, dopłyną. Tam...

A tam... kładą się cicho i ciepło na grobie. Jak słodki pocałunek. Jak dobra matczyzna dłoń. Jak słonko.

Śniegiem srebrzą prostokąty mogił. I leżą cicho, cicho. (Nie trzeba płoszyć zaduszkowej ciszy!)

A potem rozchwieją się kurzawą srebrnych, złotych i tęczowych głosów, gdy padnie na nie katmazynowa polewa świecowych ogni.

— Wieczne odpoczywanie...

Tak, to jest cmentarz o zaduszkach.

Smęt po nim chodzi i ciche, łzawe zadumanie.

I srebrność spłyniętych na groby kwiatów.

I złota łuna serduszkowatych płomieni, co idzie od rozświeconych świec.

Tak, to jest cmentarz o zaduszkach.

Czasem rozerwie i rozstrzepi błękitną ciszę bolesny wzdech.

— O Jezu!...

Czasem wyrwie się z piersi przejmujący szloch.

I jakieś palce, kurczowo w modlitwie spięte, wzniosą się nad świecowe, serduszkowate chyboty.

I jakaś cicha, nikim nie widziana łza kapnie na świeżą grude.

— Matulu!...

Gwiazdy dzwonią w daleki świat.

I smęt się włóczy łęgami pól.

Uderzy też z kościoła tłumiony płacz dzwonu.

— Wieczne odpoczywanie, racz im dać...

— A światłość wieczna...

Smęt jest cichy, złoty i łzawy.

Zaduszki to są, zaduszki tęskliwe.

## Nie mogą wytrzymać.

Imponująca uroczystość poświęcenia kościoła polsko-ewangelickiego w Czeskim Cieszyńsku zapoczątkowała pp. redaktorów „Mor. sl. den.“, którzy uznali za stosowne zareagować na nią w swym piśmie. Zarzucają pastorem, że są jakoby nietolerancyjni wobec innych narodowości, że przekonują społeczeństwo, iż każdy ewangelik na Śląsku może być tylko Polakiem. Uroczystość czesko-cieszyńska miała rzekomo charakter polsko-narodowy. Naszym ostrawskim przyjaciółm nie podoba się też, że p. poseł Dr. Buzek w swym przemówieniu podkreślił, iż budowa kościoła cieszy także każdego Polaka-katolika, ponieważ z niego będzie wychodziła młodzież, posłana w duchu polskim, stojąca na straży polskości. Najwyższe niezadowolenie wyraża „Mor. sl. den.“ z powodu przemówienia p. Konsula Dr. Karola Ripy, który zdaniem tego dziennika mówił o wielkim znaczeniu budowy kościoła dla sprawy polskiej na Śląsku Cieszyńskim, zaznaczając, że z tego dzieła cieszą się nie tylko Polacy w Czechosłowacji, lecz także całe społeczeństwo w Polsce.

Tych wywodów dziennika ostrawskiego nie możemy pozostawić bez odpowiedzi. Niezadowolenie jego z powodu polskiego charakteru uroczystości jest nieuzasadnione. Ponieważ kościół zbudovali sobie i poświęcili polscy ewangelicy,

diatego przemawiano do nich w języku polskim. Czechów ewangelików, poza kilku przybyszami niema na Śląsku, a więc uroczystość czesko-cieszyńska nie mogła mieć czeskiego charakteru. Zresztą należą oni do zboru czesko-ślazackiego w Czeskim Cieszyńsku, który pierwszy wybudował swój własny kościół. Jego poświęcenie nosiło czeski charakter, jakkolwiek właśnie w tym zborze większość parafian stanowią nieświadomi Polacy, czego dowodem jest choćby to, że w tak zwanym czesko-ślazackim zborze musi się śpiewać z polskich kancjonałów, ponieważ zborownicy nie znają języka czeskiego. Pomimo, że zbor ten jest pułapką dla polskich ewangelików, nikt w swoim czasie nie oburzał się z powodu czeskiego charakteru poświęcenia jego kościoła.

Stanowczo musimy potępić nietaktowne napaści pod adresem Konsulatu R. P. w Mor. Ostrawie. Są one dowodem, że pewnych czynników z obozu czeskiej narodowej demokracji nienawistną jest idea zbliżenia polsko-czeskiego, dlatego też atakują jej najbardziej zasłużonych reprezentantów, o których z wielkim uznaniem wyraża się prasa czeska, np. „Lidove Noviny“, które p. Konsula uważają za znanego zwolennika i inicjatora porozumienia obydwu naszych narodów.

Nikt nie może żądać od przedstawiciela Państwa Polskiego, aby ostentacyjnie ignorował zaproszenia na uroczystości polskie, kiedy wiadomo że z zasady bierze udział ośobiście lub przez swoich zastępców w tych uroczystościach czeskich, na które jest zaproszony.

„Mor. sl. den.“ w utrzymywaniu kontaktu z ludem polskim dopatruje się wielkiego grzechu i nie wie, że to jest rzeczą naturalną. Przecie to samo robi poselstwo czechosłowackie i konsulaty Republiki Czechosłowackiej w Polsce w odniesieniu do kolonistów czeskich. Reprezentanci Państwa Czechosłowackiego objeżdżają Wołyń, Żelów, Wielkopolskę, stykają się z ludnością czeską i nikt w tem nie widzi nic złego.

Atak „Mor. sl. den.“ na przedstawicielstwo Rzeczypospolitej wywołał w Polsce jak najgor-

## Sytuacja finansowa w Polsce.

We wszystkich państwach wschodniej Europy odbił się światowy kryzys gospodarczy na sytuacji finansowej w sposób niekorzystny. W państwach tych przeważnie rolniczych, gdzie większą część kapitału była przeznaczona na podniesienie rolnictwa, zostały ograniczone do minimum, lub zupełnie wstrzymane kredyty zagraniczne, co spowodowało, iż państwa te znalazły się wobec krytycznej sytuacji, gdyż są one wszystkie dłużnikami zagranicy, skąd otrzymały potrzebne kapitały.

Jakkolwiek Polska również należy do dłużników i jakkolwiek i ona nie została oszczędzona przez kryzys gospodarczy, potrafiła jednak dotąd sprostać swym zobowiązaniom, zaciągniętym wobec zagranicy, wykazując w ten sposób wielką odporność swego systemu bankowego i monetarnego.

Z danych statystycznych wynika, że o ile w ciągu lat 1930-31 otrzymała Polska krótkoterminowe kredyty z zagranicy w wysokości 1.350 milionów złotych to potrafiła ona w tym samym

okresie spłacić 2 miliardy, czyli, że jej zobowiązania wobec zagranicy zmniejszyły się o 650 milionów złotych. Nawet jeżeli zważy się, że w ciągu tych 2 lat otrzymała Polska kredyt długoterminowy w wysokości 260 milj. złotych, okaże się, że w r. 1930 i 1931 potrafiła zabezpieczyć sobie zagranicą kwoty, które dla państwa słabo zaopatrzonego w kapitały, mają ogromne znaczenie, temwięcej, że transakcje te odbywały się wśród warunków niekorzystnych, ponieważ pod wpływem ogólnego kryzysu pozycja aktywna bilansu płatniczego znacznie się obniżyła.

W następstwie tego rezerwy metalowe Banku Polskiego również się zmniejszyły. Pod koniec czerwca 1932 wynosiły one jeszcze 524 milj. zł., czyli o 160 milj. zł. więcej, niż minimalne pokrycie, przewidziane w statucie banku. Należy zaznaczyć, że ten korzystny stan rezerw metalowych mógł być utrzymany jedynie dzięki przewidującej polityce bankowej, oraz zredukowaniu rezerw dewizowych, co było koniecznem, ażeby zabezpieczyć rezerwy banku przed wahaniami kursów zagranicznych.

O ile chodzi o Bank Polski, to uczynił on wszystko możliwe celem ułatwienia sytuacji na rynku pieniężnym. I kiedy w niektórych wy-

padkach żądane od banków prywatnych wypłacania wkładów nie wahał się Bank Polski udzielić im znaczniejszych kredytów.

Należy zaznaczyć, że w większości państw europejskich obieg banknotów stale się powiększa, a to dzięki trudnościom kredytowym, które spowodowały, iż banki centralne były zmuszone zorganizować szeroko zakrojoną akcję, mającą na celu udzielenie pomocy słabszym instytucjom finansowym. W Polsce natomiast obieg banknotów zmniejszył się znacznie, gdyż wynosił on w czerwcu br. 1.077 milj., podczas gdy pod koniec grudnia 1931 r. ilość banknotów, znajdujących się w obiegu wynosiła 1.218 milj. Jest to następstwo zużycia dewiz na opłacenie zobowiązań wobec zagranicy. Bardzo odpornymi wobec kryzysu okazały się banki prywatne w Polsce, tak, iż jedynie kilka zaledwie małych banków o znaczeniu lokalnem, zgłosiło upadłość. Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że 3 banki polskie, założone większą częścią przy pomocy kapitałów Kredyt-Anstalt w Wiedniu, przetrzymały upadek tej instytucji bez uszczerbku dla siebie i potrafiły przystosować się do nowego stanu rzeczy.

Od czerwca 1931 do czerwca 1932. zapewniły sobie banki polskie wobec zagranicy opłaty w



sze wrażenie. W czasie, kiedy żyjemy pod znakiem zacieśniania wzajemnych stosunków, tego rodzaju zaczepki są nie na miejscu i psują tylko to, co robia inni.

Jesteśmy przekonani, że miarodajne czynniki czeskie pouczą redaktorów „Mor. sl. den.”, że jego wybryki są szkodliwe dla czechosłowackiej racji państwowej.

## Zastanawiające stosunki w kasach chorych.

Kasy chorych, mówiąc otwarcie, wielkim są ciężarem tak dla robotnika, jak i dla pracodawcy, więc też nie dziwnego, że opinia tych instytucji wśród ludu nie jest najlepszą. Przyczynia się do tego i to, że pewni panowie uważają, że kasa chorych, to oni, pieniędzmi szafują, jakby ich nadmiar było.

Weźmy pod uwagę Frysztat.

Jeszcze po wojnie, kiedy kasę chorych prowadził p. Ogrocki, robotników ubezpieczonych było niewiele mniej od dzisiejszego stanu, kasa zatrudniała 3 urzędników, pomieszczona była w skromnej budowie, robotnik mógł w swoim języku rozmówić się, panowało ogólne zadowolenie. —

A dziś?

Przedewszystkiem możnaby kwestionować, czy ten kolosalny gmach kasy chorych we Frysztacie był potrzebny.

Przecie panowie, w tym pałacu siedzący, musicie raz zrozumieć, że my podatek ubezpieczeniowy nie dlatego płacimy, żeby pan dyrektor w pałacu mógł urzędować i mieszkać, jak dyrektor, żeby zamiast 3, pełniło w kasie służbę 33 urzędników czeskich, lecz żeby robotnikowi udzielić pomocy, gdy tego potrzebuje.

Kasa chorych nie jest żadną instytucją polityczną, p. Slivo! Pan zapominaś o tem! Jesteś na Śląsku, który wasz profesor Adamus nazwał polskim. Czemu w całym gmachu niema ani jednego napisu polskiego? Razi cię, socjalny demokrat, język polski? Lecz pieniądz od robotnika polskiego nie śmierdzi? Tak?

Jeżeli już gmachy stawiacie za polskie pieniądze, to przynajmniej zachowujcie się tak, żeby robotnikowi naszemu za jego grosz nie odpowiadać prowokacją.

Móglibyśmy i o tem coś powiedzieć, jak to wy tam traktujecie ludzi, gdy ktoś po polsku się odezwie, lecz te sprawy skierujemy gdzieś indziej. My wogóle się będziemy starali p. Slivie wytłumaczyć, że kasa chorych jest dla robotnika a nie robotnik dla kasy chorych! Może potem i napisy polskie się znajdą, może i urzędnicy język polski będą rozumieli a nasz robotnik polski nie będzie się musiał biedzić, gdy do tego pałacu królewskiego wejdzie.

A teraz kasa chorych w Cieszynie Czeskim.

Kierownikiem jej jest p. Tesař, człowiek, nie mający pełnych kwalifikacji służbowych, lecz mający jedną wielką kwalifikację: jest Czechem. Jako profesor czeskiego gimnazjum, był sekretarzem „Maticy” i to wystarczyło, aby go posadzić na stanowisko kierownika kasy chorych.

Posadę tą zajmuje 6 i pół lat, zaliczono mu do tego 17 i dostaje miesięcznie 3.700 Kcz.

wysokości 160 mil. zł. przy pomocy własnych kapitałów, zwracając się jedynie w kilku nielicznych wypadkach do Banku Polskiego o pomoc finansową. Ze swej strony państwo starało się utrzymać za każdą cenę równowagę budżetową, a to dzięki rezerwom skarbowym. Celem przystosowania wydatków państwa do obecnej sytuacji gospodarczej, przystąpił rząd energicznie do kompresji budżetu, który na rok obecny jest znacznie niższym od lat poprzednich. Niedawno tem uchwalamo dalszą kompresję budżetu, opartą na ograniczeniu wydatków administracyjnych. — Tak przedstawia się w grubych zarysach sytuacja finansowa w Polsce. Świadczy ona o niezłomnej woli rządu przystosować państwo do panujących stosunków. Polska, zniszczona zupełnie przez wojnę światową, walcząca dotąd z licznymi trudnościami, wykazała, że potrafi się skutecznie bronić wobec naporu kryzysu gospodarczego, gdyż potrafiła zachować równowagę finansową i gospodarczą. Posiada stałą walutę, obieg dewiz odbywa się bez jakichkolwiek ograniczeń, kredyt funkcjonuje normalnie, bilans handlowy jest aktywnym.

jakby pełnił służbę 24 lat w tej instytucji. Do stał w dodatku luksusowo urządzone mieszkanie pięciopokojowe, ze wszystkimi wygodami, za 400 Kcz. Kto płaci resztę?

Kupiono podobno aparat do rentgenizowania za 60.000 Kcz. Kto go używa, skoro robotnicy wysyłani są do pewnego lekarza, za co trzeba osobno płacić?

Dziwne praktyki.

Firma Bolesławski długowała kasie pewną kwotę i wzięto od niej aparat radiowy za 4.000 Kcz. Na dachu widać antenę. Kto z aparatu korzysta. Podobno znalazł się w prywatnym mieszkaniu p. Tesařa.

Słuchy chodzą o jakimś wyjeździe samochodem na Morawy po kwiaty dla kierownika, lekarza naczelnego i stróża.

Dobrze wiedzie się panom, żyjącym z pieniędzy głodujących teraz robotników. Robotnik nie ma co do ust włożyć a tam w kasach chorych wygody wszelkie, przepych, nie licujący zupełnie z przeznaczeniem tej instytucji.

Pomoc nieść biedakom, to powinno być celem kas chorych. A tu rozgoryczony, wycieńczony robotnik nasz na każdym kroku przekonywać się musi, że to właściwie urządzenie społeczne, ażeby pewnym osobom uprzywilejowanym dobrze się wiodło, na niczem im nie zbywało.

Jest bieda, państwo każe oszczędzać. Należy więc zaglądnąć i do kas chorych, czy też tam wnikać zdołała ogólna atmosfera oszczędnościowa.

Razi bowiem to, że p. kierownik kasy chorych po 6 latach służby dostaje miesięcznie około 4.000 Kcz, a robotnik, który swym pieniądzem tą kasę do życia powołał i utrzymuje, nie wie, gdzie koronę zarobić, by kupić chleba dla swych wynędzniałych dzieci. One suchotami strawione, dzieci zaś p. dyrektora dobrze odżywiane, zdrowiem tryskające.

Demoralizująco działający kontrast.

## O ustawę o ochronie lokatorów.

W parlamencie praskim toczą się rokowania nad prawem do ustawy o ochronie lokatorów. Wśród partii prawicowych uzgodniono się już w tym kierunku, że mieszkania o czterech pokojach powinny być wyłączone z ustawy o ochronie lokatorów, zaś granica, poza którą ta ustawa nie obowiązuje, powinna być z 75.000 Kcz rocznego dochodu obniżona, jak również właściciele domów, mieszkający w cudzym mieszkaniu, nie powinni z postanowień tej ustawy korzystać, by móc ewentualnie w swym mieszkaniu swych krewnych umieścić.

## Zmniejszenie się liczby urodzin w Czechosłowacji.

Czeskie koła rządowe są mocno zaniepokojone gwałtownym zmniejszaniem się liczby urodzin w republice, która to liczba z każdym rokiem maleje. Według ostatniej statystyki ruchu ludności w ubiegłym roku, rok ów wykazał najmniejszą liczbę zawartych małżeństw w ciągu 13-lecia istnienia Czechosłowacji, a których było tylko 65.164, gdy tymczasem w roku zaprzyszłym liczba ta wynosiła 78.832, a w 1920 roku 90.552. Cyfry powyższe tyczą się Czech. Podobny spadek liczby zawieranych małżeństw daje się zauważyć na Morawach i na Śląsku, gdzie zawarto wszystkiego 31.214 małżeństw. Podobny ubytek istnieje na Słowaczynie i na Rusi Podkarpaciej. W całym państwie zawarto małżeństw w roku przeszłym 129.114, w roku zaprzyszłym 136.987, a w 1920 roku 139.200.

Ten sam niepokojący objaw daje się zauważyć w zakresie przyrostu ludności w Czechosłowacji. Najmniejszą bowiem liczbę urodzin za okres 12 lat wykazuje ubiegły rok, gdyż tylko 123.535 w samych Czechach, a stosunkowo zmniejszoną ilość urodzin wykazały Morawy, Śląsk, Słowaczyna i Ruś Podkarpacka. Najmniejszy jednak ubytek urodzin wykazuje Ruś Podkarpacka. Ogółem w całej republice urodziło się 318.192 żywych dzieci, co odpowiada mniej więcej stosunkowi zawartych małżeństw. Zaznaczyć należy, że w roku 1930 urodziło się w Czechosłowacji 335.587 żywych dzieci. Największy zaś stosunkowo spadek zawartych małżeństw i urodzin dzieci wykazuje oczywiście Praga, gdzie w roku 1931 zawarto tylko 9.187 małżeństw, zaś

żywych dzieci urodziło się tam tylko 571.

Przykre to zjawisko przypisuje się powszechnie obecnemu kryzysowi gospodarczemu, co jednak nie wytrzymuje krytyki, gdy się zważy, iż w najuboższej części republiki, na Rusi Podkarpaciej liczba zawartych małżeństw i urodzin dzieci najmniej się zmniejszyły w stosunku do reszty państwa. Na drugim miejscu znajduje się również uboga Słowaczyna. Czynniki kościelne czeskie przypisują winę dekadencji, czyli ogólnemu zanikowi moralności i religijności, sprzyjającemu, dzięki nowoczesnym prądom w zakresie etyki seksualnej, zmniejszaniu się liczby urodzin.

## Przegląd polityczny.

Skład nowego rządu praskiego jest następujący: Prezydent ministrów: Malypetr; sprawy wewnętrzne: Černý; sprawy zagraniczne: Beneš; finanse: Trapl; roboty publiczne: Dostalek; handel: Matoušek; rolnictwo: Hodža; wojsko: Bradač; sprawiedliwość: Meissner; unifikacja: Šrámek; zdrowie: Spina; opieka społeczna: Czech; poczta: Franke; koleje: Bechyně; szkolnictwo: Derer.

Kwestja poborów urzędniczych nie rusza się z miejsca. Malypetr i Trapl obstawają przy tem, że pobory mimo wszystko zostaną zredukowane. Redukcja wynosić będzie, począwszy powyżej 9000 Kcz rocznych poborów, 10 procent. Zyska na tem państwo 750 milionów Kcz rocznie.

Klub czesko-polski powołany został do życia we Frydku. Okolicznościowe przemówienie wygłosił dr. Martinek. Zaraz na pierwszym posiedzeniu zgłosiło się 40 członków.

Polska i Gdańsk. Dyplomatyczny przedstawiciel w Gdańsku zwrócił się do komisarza Ligi Narodów z żądaniem zmiany pewnej części umowy. Chodzi mianowicie o to, że urzędy przyjmują urzędników z Niemiec, ci stają się obywatelami Gdańska i pomnażają potem liczbę bezrobotnych, będących ciężarem dla miasta.

Masowe aresztowania komunistów odbywają się we wschodniej Małopolsce.

Krwawe demonstracje polityczne miały miejsce w niedzielę 23 października w Berlinie. Policja w kilku miejscach musiała nawet zrobić użytek z broni.

Hitler domaga się zbrojenia Niemiec. Wystosował otwarty list do kanclerza Rzeszy z żądaniem: by przystąpiono natychmiast, skoro inne państwa o rozbrojeniu nie myślą, do postawienia wielkiej, dobrze uzbrojonej armii 300.000. Równie bowiem prawo dla wszystkich.

Szał ogarnia w Niemczech nawet dzieci. Roznamietnienie polityczne partii radykalnych nie oszczędza nawet dzieci. W Altonie doszło do krwawej bójki około 100 chłopców, z których część pochodzi z rodzin komunistów, a część hitlerowców. Urządzili oni następnie barykady. Dopiero silne oddziały policyjne zdołały rozprzeć walczących chłopców.

Rysy w rządzie niemieckim. W kołach politycznych rozeszły się pogłoski o zachwianiu stanowiska von Papena i o różnicach między Papenem a ministrem Schleicherem, które doprowadzić mają natychmiast po wyborach do dymisji kanclerza.

Socjaliści niemieccy żądają upaństwowienia przedsiębiorstw. Na zgromadzeniu socjal-demokratów w Kilonji prof. Nölting zapowiedział wystąpienie socjal-demokratów z szeregiem wniosków o upaństwowieniu przedsiębiorstw.

Komuniści austriaccy planują pochód głodnych do Wiednia. Ma się to stać 19 listopada. Podobne pochody mają być skierowane do wszystkich miast austriackich.

Bijatyka w parlamencie austriackim. Kiedy poseł socjalistyczny zarzucił kanclerzowi, że zmierza przekonanie, porwał jeden z posłów nacjonalistycznych kałamarz i rzucił w kierunku mówcy, oblaawszy atryamentem kilka posłów.

Austriacki kanclerz o anshlusie. Austriacki kanclerz oświadczył w Salzburgu: „Jesteśmy i pozostaniemy Niemcami. Nie chcemy jednak być przez naszego brata przyjmowani z litości. Uporządkujemy najpierw swój dom a potem jako wolny naród niemiecki zadecydujemy o naszej przyszłości.

Zamachu bombowego dokonano na wicekonsula niemieckiego w Hiszpanji. Podczas wybuchu ludzie nie odnieśli szkody.

Roosevelt zwycięży przy wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych, jak wykazało próbné głosowanie.



Nowy rząd praski zostanie mianowany 27 października, we wilgę święta państwowego.

Proces z „Jungsturmem“ w Bernie trwa nadal. Z dotychczasowego śledztwa wynika, że młodzi ta była zorganizowana wojskowo a cele miały charakter wywrotowy.

Komunistyczne niepokoje miały miejsce w Pradze, gdzie komuniści chcieli rozbić wiec socjalistyczny.

Uważać na Niemcy! Jedną z wielkich gazet angielskich, omawiając stanowisko Niemiec wobec ogólnych dążeń państw do rozbrojenia, pisze: „Z całą uwagą świat śledzi wypadki w Niemczech. Nie idą one po linii współpracy nad pokojem świata. Należy dołożyć starań, aby nie doprowadziły do powtórzenia katastrofy z 1914 roku. Przeciwdziałanie dążeniom militarystów niemieckich, praca nad konsolidacją Europy powinna być w dzisiejszym nad wyraz ciężkim okresie gospodarczym — zadaniem rządów państw dobrej woli“.

32 listy wyborcze w Niemczech. Do przyszłych wyborów zgłoszono w Berlinie 32 listy między in listę monarchistyczną pod oficjalną nazwą „Deutsche Kaiser Partei“.

Mussolini twierdzi, że nie powinno się nikomu zabraniać zbrojenia.

Wojskowa kolonizacja Mandżurji. 8.000 japońskich rezerwistów przybyło do Dairen, skąd specjalnym transportem wyruszyło do Mandżurji, gdzie w okolicach Mukden mają się wszyscy osiedlić, tworząc szereg osad rolniczych o charakterze wybitnie militarnym.

## Oszczędność w szkolnictwie.

System oszczędnościowy sięga swoją srogością nawet do szkolnictwa. I tak w projekcie oszczędnościowym mowa, że o ile dwie szkoły samodzielne znajdują się w jednym budynku, zostaną przydzielone pod jedno kierownictwo. To samo odnosi się do obu równych szkół, w jednej gminie się znajdujących. W ten sposób oszczędzi rząd dodatek funkcji drugiego kierownika szkoły. Ministerstwo finansów idzie dalej. Nauka zręczności ma być w danym wypadku nawet zniesiona a szkoły o słabszej frekwencji zwinięte, bez względu na rodzaj i konieczność szkoły.

Taka gwałtowność naraz. Tymczasem u nas niema już ani jednej gminy, gdzieby nie było szkoły czeskiej, choć przecież sam prof. Adamów twierdzi, że ludność śląska jest polską. Czechów tu nie było a przecież budowano wszędzie gmachy, gdzie tylko miejsce było. Czy nie lepiej było wcześniej oszczędzać, zamiast teraz program szkoły cofać wstecz. Szkoła powinna wychowywać obywatela w skromności, a tymczasem czeskie szkoły wybudowano w polskich gminach na Śląsku, urągając kryzysowi i wszelkim próbom oszczędności.

Zapóźno wszystko!

### Przypomniany ponownie.

że prenumerate regularnie płacić trzeba.

J. M.

## ZADUSZKI.

Było ich troje. — Matka, kobieta jeszcze młoda, ale na czoło tyle zmarszczek miała, tyle trosk tam było zapisanych — tyle cierpień patrzyło z jej modrych, dobrych oczu, że chociażbyś miał serce jak głaz, to wpatwienie się do tej twarzy smutnej musiało poruszyć ukryte w każdym człowieku współczucie.

Dwie dziewczynki, Hania, starsza, miała lat 'dziesięć, młodsza Stasia lat sześć.

Hania była nad swój wiek rozwiniętą dziewczynką, czerwona twarzyczka wskazywała, że u niej choroba, to coś nieznanego.

Natomiast zawsze twarzyczka Stasi błada, jej oczka czarne, odziedziczone po tatusiu, patrzyły tak jakoś dziwnie, smutno...

Przed kilku laty było inaczej. — Tatusz jeszcze żył.

Właśnie w tej chwili siedzą wszystkie przy stole. Izdebka skromna, lecz czystutka. Hania czyta książkę, Stasia przytuliła się do mamusi, która ją teraz podwójną otacza pieczą.

Matka nuci jakąś smętną piosenkę, a z ócz

## Ponownie zdemaskowana ukrainizatorska polityka Pragi.

Organ narodowej demokracji „Narodni Listy-Vecernik“ (nr. 238-32) przyniósł niedawno temu sensacyjny artykuł, omawiający ukrajinofilską politykę Pragi na Rusi Podkarpaciej. Autor tego artykułu podkreślił, że rządowe czynniki praskie starają się za wszelką cenę utrwalić kierunek ukrainizatorski na Rusi Podkarpaciej, aczkolwiek aż do przewrotu nikt nie wiedział, ani nie słyszał o istnieniu jakichś tam Ukraińców na Rusi Podkarpaciej. Obecnie kurs tego rodzaju polityki stosowany jest celem urzeczywistnienia koncepcji tak zwanej Wielkiej Ukrainy.

Wspomniane pismo oskarża publicznie rządy praskie, że stwarzają tutaj sztuczne podłoże strategiczne dla emigracji ukraińskiej, która pracuje ręką w rękę z Ukraińcami z Małopolski Wschodniej nad urzeczywistnieniem wspomnianej już wyżej Ukrainy Wielkiej. Według autora, lwowskie ukraińskie „Dilo“ podnosiło rzekomo w swych artykułach, że po obu stronach Karpat mieszka jeden i ten sam naród ukraiński, który ma wspólne cele, oraz że dla narodu ukraińskiego Ruś Podkarpacka stanowi jakoby okno na Europę, wskutek czego kraj ten jest dla Ukraińców ważnym obiektem żywego zainteresowania. Pismo czeskie, kończąc swoje doniesienie, zaznaczyło dobitnie, że praskie czynniki rządowe uprawiają gwałtowną ukrajinizację Rusi Podkarpaciej.

Nawiązując do wymienionych wyżej wiadomości „Narodni Listów“, należy to podkreślić przede wszystkim dwulicowość owego pisma czeskiego. Niedawno bowiem pismo to w porannym swym wydaniu wyrażało jak największe zadowolenie z powodu pięknego rozwoju akcji ukraińskiej w Czechach i życzyło narodowi ukraińskiemu pomyślności w jego dążeniach, przy czym nie zapomniało także zaznaczyć, że rozwój ten zawdzięcza Ukraińcy wyłącznie oficjalnym czynnikom praskim. Pismo to zamieściło wówczas sympatyczne sprawozdanie z zagranicznego kongresu ukraińskiego, urządzanego w Pradze pod protektoratem najwyższych władz państwowych. Tego samego dnia jednak oraz nieco później także, w wydaniu wieczornem to samo pismo potępiało gorliwie akcję ukrajinizatorską w obrębie granic republiki czeskosłowackiej, ponieważ „Narodni Listy“ są organem prawicowego stronnictwa narodowej demokracji czeskiej dra Kramara, które w zasadzie nie uznaje Ukraińców za odrębny naród, lecz za część składową „wielkiego narodu rosyjskiego“. Wobec tego też owo dwulicowe stanowisko tego organu wobec kwestii ukraińskiej nasuwa refleksje o jego obłudzie i nieszczeroci nie tylko w stosunku do Ukraińców, lecz i do — Rosjan! Równocześnie nasuwa się dalsza refleksja, że jeżeli organ prawicowy czeski zajmuje tego rodzaju stanowisko wobec ukrajinizacji Rusi Podkarpaciej, to nierzadko charakterystycznym jest stanowisko stronnictw lewicowych czeskich, które otwarcie wypowiadają się za prowadzeniem polityki ukrajinizacyjnej na Rusi Podkarpaciej. Wynika stąd, że polska opi-

jej, niby drogie perły, spadają na główkę Stasi — lzy. Pozatem cisza zupełna; słychać tylko miarowe tykanie starego zegara. Wiatr jesienny zajączkał przed chatką, przez otwarte okno rzucił kilka złotych, umarłych liści na stół.

— Mamusi! — przerwała ciszę Stasia, przytulając się jeszcze bardziej do matki. Gdyby nasz kochany tatusz żył, byłoby nam wesoło, byłibyśmy tak bardzo szczęśliwi. Ach tatusiu, tatusiu! dla czegoś nas tak wcześnie opuścił?

Spoglądnęła matka na obie córki; Hania odłożyła książkę, ocierając fartuszkami wilgotne oczy. Nagle matka chwyciła Stasię w objęcia i zaczęła ją gorąco całować. Jakieś złe przeczucie wkraśli się w jej duszę. Trzymała kurczowo Stasię, jakby ją broniła przed nieszczęściem. Nie trwało to długo. Myśl pogodna rozjaśniła znowu jej czoło; kazała Hani przysunąć się bliżej, pogłaskała jej bujne włosy i zaczęła opowiadanie.

— Drogie dzieci! Dzisiaj, pierwszego listopada Święto Umarłych. Przed laty pogrzebaliśmy tam na cmentarzu, w rewirze węglowym, naszego drogiego tatę. On nas tak gorąco kochał. Przychodził do nas raz w tygodniu, zawsze na niedzielę. Nie zapomnieliśmy nigdy ze swego skromnego zarobku przynieść coś dla nas. Zawsze twarz

nja w swej wewnętrznej kwestii ukraińskiej nie może liczyć na poparcie u żadnego stronnictwa czeskiego.

Ubocznie należy zaznaczyć, że czeska narodowa demokracja prowadzi taką samą dwulicową grę w stosunku do Polski w jej kwestii ukraińskiej, raz stając po stronie interesów państwowych i narodowych polskich, drugi raz znów potępiając je gorliwie.

W związku ze wspomnianą akcją ukraińską w Czechosłowacji warto nadmienić, że w ostatnich czasach daje się zauważyć wielki napływ emigracji ukraińskiej na Rusi Podkarpaciej, a zwłaszcza w okolicy miasta Użgorodu, o czym donosi „Ruskij Wiestnik“. Pisma tutejsze wskazują również na inny niemniej ciekawy szczegół, gdzie minister oświaty dr. Derer wydał rozporządzenie, według którego z początkiem roku szkolnego nie wolno używać innych podręczników na Rusi Podkarpaciej, jak tylko tych, które uzyskały aprobatę ministerstwa oświaty. Pozornie nic w tem szczególnego, jednakże wagę tego rozporządzenia wtedy dopiero się oceni, kiedy się zważy, że aprobatę uzyskały tylko podręczniki ukraińskie, gdy tymczasem podręczniki rosyjskie zostały wyeliminowane.

## Wielki plan rozbudowy Węgier.

Nowy rząd węgierski projektuje ogromne zmiany w gospodarce wewnętrznej państwa węgierskiego. Przedewszystkiem nowością jest plan utworzenia 8.500 osiedli, wsi małorolnych obywateli. Poszczególne kasty społeczeństwa zostaną ujęte organizacjami, szkolnictwo obejmować będzie tylko dwa typy szkół. Przemysł pokierowany zostanie tak, aby był zdolny obiać swymi wytworami Bałkan w posiadanie. Ubezpieczenie na starość zostanie usunięte, aby oszczędzić państwu wielu ciężarów. Te plany wymagają w przeprowadzaniu wielkiego nakładu pieniędzy. Potrzebny kapitał dostarczyć ma pożyczka wewnętrzną.

Wielkiego bohaterstwa ducha w tych planach nie widać.

## Chłopi walczą z Sowietami.

Głód w pewnych okolicach Rosji szaleje nie na żarty. To zmusza chłopów do ryzykowania życia i napadania na kolektywy. Zjawiskiem nagminnym są obecnie bandy chłopskie, które niejednokrotnie wciągają całe rodziny i wraz z nimi szukają żywności na drodze rabunku i gwałtów.

Niedaleko Kremieńczuga chłopi wymordowali straż, która strzegła śpichlerza kolektywy. Inna natomiast grupa chłopów napadła na furę, wiozącą produkty żywnościowe na targ do miasta. Po zamordowaniu wiozącego produkty chłopci uciekli w niewiadomym kierunku.

Rząd sowiecki nie może sobie poradzić z tym objawem, gdyż chłopci po dokonaniu rabunku przenoszą się w zupełnie inne okolice, względnie chowają się w głębokie lasy. Bardzo często też ofiarą zemsty chłopów padają strażnicy wiejscy.

miał uśmiechniętą, dla nas życzliwą. A jednak, niekiedy jakiś niepokój prześladował go. Miał przeczucie, że nie długo będzie pomiędzy żywymi. Tyle razy pocieszał się słowami tej pięknej pieśni: „O lubo, wtedy nie płacz, nie, z twarzy twojej otrzyj łzę wszak się obaczysz tam!“... Umilkła, patrząc przez okno.

I nieszczęście przyszło. Zginął na posterunku ciężkiej pracy górniczej. Przy przebudowie starego wyrobiska, olbrzymi głaz złamał nową odbudowę i ze strasznym łoskotem zwałił się na pracujących górników. Cudem ocalał Jerzy i Paweł, jego głaz dosięgnął, przyniatając całym ciężarem. Kilka ciężkich oddechów — śmiertelne rżenie — krew z ust — parę szeptów. — pozdróćcie moich drogich, z Bogiem Stasiu — a ojciec dzielny górnik... nie żył.

Cała tragedia przemknęła się w jej duszy tak, jak jej to po wypadku opowiedział Jerzy. Straszne wspomnienia.

Popatrzyła na te niewinne istoty i odezwała się: „Dzisiaj ludzie pójdą, aby wieczorem położyć kwiaty na grób i zapalić światła. My musimy pozostać w domu. Nie czuję się na siłach odbyć piechotą czterogodzinną drogę na cmentarz, i ty Stasiu jeszczebyś zasłała gdzie w dro-



## Interwencja urzędników u rządu.

Prezydent ministrów nowego rządu Malypeter zaprosił do siebie delegację organizacji urzędniczych, aby się przekonać i poinformować o rodzaju żądań stanu urzędniczego. Po wysłuchaniu kategorięcznie oświadczył, że redukcja płac jest warunkiem uzyskania równowagi budżetu. Tem uzależnił też objęcie zadania utworzenia rządu. Delegacja urzędników oświadczyła, że komitet wykonawczy, mimo wszystko, obstaje przy żądaniu, żeby pod żadnym warunkiem poborów nie redukowano, natomiast gotowa egzekutywa organizacji urzędniczych dostarczyć materiału, któryby umożliwił rządowi gdzieindziej wyrównać 700 milionów deficytu budżetowego.

Egzekutywa organizacji urzędników udaje się w tej samej sprawie do samego prezydenta Masaryka, aby mu przedłożyć swe zapatrywanie na sprawę kryzysu. Są bowiem możliwe jeszcze inne sposoby i nie trzeba sięgać do poborów swych oddanych pracowników.

## Korespondencje.

Frysztat. Uroczystość „Dzień Macierzy“ zgro madziła dostateczną ilość publiczności, choć dzień wyjątkowo piękny, tak bardzo wabił, aby pójść na przechadzkę. Obecni wysłuchali pieśni okolicznościowych, odśpiewanych przez dość już ześpiewany Chór I Koła Macierzy, deklamacji, dobrze oddanej a wzywającej do pracy w imię hasła „Idźmy naprzód!“ Referat okolicznościowy wygłosił nauczyciel naszej szkoły wydziałowej p. Bajger Rafał. W przemówieniu swoim, interesującym przedstawił koleje losu Śląska w dziejach ostatnich stuleci i ogromne znaczenie Macierzy Szkolnej dla rozwoju kulturalno-narodowego naszej ziemi śląskiej. Na zakończenie wezwał przewodniczący p. nauczyciel Maultz obecných, żeby zawsze tak, jak w niedzielę przychodzili, kiedy Macierz Szkolna zaprosi na wieczorek czy też odczyt. Wieczorek odbędzie się w niedzielę, 13 listopada a w ciągu tegoż miesiąca wykład z obrazami świetlnymi. Najważniejsza, aby młodzież interesowała się przedsięwzięciami Macierzy a naszą prasą kulturalną wogóle. Na uroczystości „Dnia Macierzy“ było młodzieży sporo, lecz drugie tyle walało się po ulicach.

Nasze chóry Macierzy, tak w miejscu, jak i na Granicach rozwijają się, widać postęp, mając wszelkie dane po temu, aby stać się chórmi do breimi. Trzeba jednak koniecznie, ażeby do chórów tych należeli wszyscy z młodzieży, którzy rozumieją, że pożyteczne to przyjść na godzinę do szkoły lub ochronki, zadanie łatwe, aniżeli ścierać codziennie obcasami kamienie chodników. Uczciwa, ochotną do pracy młodzież polską Frysztat zapraszamy, ażeby zechciała przychodzić na próby śpiewu, które się w mieście odbywają każdy piątek, punktualnie od godz. 7 do 8 wieczorem, na Granicach zaś w każdą niedzielę od godz. 2 do 4 popołudniu.

dze. Będziemy się modlić w domu.

Nazajutrz był śliczny jesienny dzień, gęste mgły zniknęły pod promieniami słońca. Hania i Stasia wstały wcześniej i pomagały matce w jej codziennej pracy. Stasia była jakaś niespokojna Krzątała się koło chatki dopłudnia. Po skromnym obiedzie wyszła na przechadzkę. Długo nie wracała. Matka, zaniepokojona jej długą nieobecnością poszła z Hanią na poszukiwanie. Szukały, lecz Stasi nie było. Zrozpaczona matka nie spała noc całą.

Stasia tymczasem, wiedzona jakąś siłą tajemniczą, zaszła aż na grób swego ojca. Zmęczona, usiadła na grobie — oparła się o skromny nagrobek.

Słońce już dawno zaszło. Gwiazdy migotały nad jej główką; lekki wiatr poruszał uschniętą trawą a z drzew zrzucił ostatnie liście.

W oddali wznosiły się czarne kominy i wieże szybów. — Stasia usnęła. Śnił jej się cudowny sen. Tak jej było miło, tak błogo...

Wszędzie rano grabarz znalazł Stasię na grobie swojego tatusia martwą.

— Złodzieje włamali się w zeszłym tygodniu do gospody Hnauka i do magazynu p. Steuera, wyrzadzili w obu wypadkach zrażniejsze szkody.

Stare Miasto. W nocy z piątku na sobotę włamali się złodzieje do kancelarii urzędu gminnego i próbowali rozbić kasę ogniotrwałą. Nie udało się. Kasa okazała się zbyt mocną. A że ich spłoszył ktoś, rzucili się ucieczki, ścigani przez żandarmerję. Żandarmerja wystrzeliła kilkakrotnie, lecz rikt z 3 bandytów nie został trafiony. Żandarmerja znalazła podobno ślady, prowadzące do Karwiny.

Karwina. Nastął sezon gęsi pieczeni i dlatego złodzieje ukradli Hanslikowej 8 gęsi, wartości 320 koron.

Karwina. Polska Miejcowa Komisja Oświatowa w Karwinie zamierza urządzić i w roku bieżącym w miesiącach zimowych kursa języków: polskiego (literatury), czeskiego i niemieckiego. Ochotnicy do nauki tych języków niechaj przyjdą na pierwszą lekcję w niedzielę, dnia 6 listopada 1932 r. o godzinie 9 dopołudnia do polskiej szkoły wydziałowej w Karwinie-Solcy. Ponieważ nadarza się dobra sposobność do uczenia się tych języków, upraszamy ochotników do liczego wzięcia udziału w tych kursach.

Łazy. (Samobójstwo.) Wskutek kryzysu, który odbija się i na kupcach, powiesił się tutejszy kupiec Ernest Oszelda.

Polska Lutynia. Złodzieje wykradli filję „Budoucnosti“, zabrawszy wielką ilość towaru konfekcyjnego. Szkoda wynosi kilka tysięcy koron.

Polska Lutynia. Aresztowano Jana Přečka, który w roli bogatego rzeźnika kupował bydło bez pieniędzy i oszukał w ten sposób w okolicy wiele osób.

Niem. Lutynia. Ubiegłej niedzieli, dnia 16 października br. odegrało u nas Kółko Amatorskie z sąsiedniej Polskiej Lutyni operetkę pt. „Skalnierzanki“. Już dawno nie się tak na naszej scenie nie podobało, jak ta sztuka, swojska nawskroś, humorem przesycona. Gra Amatorów zasługiwała na wszelkie pochwały. Nawet to, na co częstokroć utykają nasze amatorskie przedstawienia, mianowicie pamięciowe opanowanie ról, było bez zarzutu To też publiczność, której zebrało się jak na te trudne czasy, dużo, była całkowicie zadowolona i dawała wyraz swego ukontentowania hojnemi oklaskami. Przedstawienie odbyło się w ramach Dnia Macierzy i przyczyniło się w głównej mierze do jego uświetnienia. Miejscowe Koło Macierzy poczuwa się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania zarówno ofiarnym Amatorom, jak niemniej dyrygentowi orkiestry, p. Hilli z Pol. Lutyni, który wraz z córką grał w orkiestrze i to zupełnie bezinteresownie.

Dziemorowice. Z okazji Dnia Macierzy Szkolnej urządziła w niedzielę, dnia 30 października br. w sali p. Bartczkowej miejscowe Koło Macierzy Szkolnej przedstawienie, na którym młodzież odegra sztukę pt. „Kominiarz i młynarz“ i „Janek doktorem“ arcywesołe komedijki. Ze względu na tak szlachetny cel, prosi Zarząd Koła Macierzy o jak najliczniejszy udział Rodaków w tej imprezie

Bogumin. Złodzieje weszli do magazynu towarowego na dworcu przez okno i zabrali wiele towaru.

Mor. Ostrawa. Przy budowie nowego domu w Ostrawie pozostawiono jednego robotnika przez noc, by dokładał do koksowego pieca. Rano znaleziono go zaczadzonego na śmierć.

Mor. Ostrawa. Zarząd miasta zwrócił się do zarządu kopalń o bezpłatny przydział węgla dla bezrobotnych.

Mor. Ostrawa. Więzień, będący w przymusowej pracy, uciekł, wykorzystawszy moment nieostrożności dozorczy.

Witkowice. Powiesił się z biedy 59-letni robotnik na własnym pasku w mieszkaniu. Syn znalazł go wiszącego na drzwiach. Nie zdołano go wyratować.

Cieszyn Czeski. Bezrobocie stale rośnie, w miarę zbliżania się pory zimowej. Obecnie miasto ma przeszło 200 bezrobotnych, dostających wsparcie, poza wielu innymi, którzy też pracy nie mają.

Zbiórka na bezrobotnych. W dniach 28, 29 i 30 października br. urządziła Towarzystwo opieki nad bezrobotnymi w Cieszynie Czeskim, za pozwoleniem tutejszego urzędu powiatowego zbiórka publiczną na rzecz biednych bezrobotnych w całym powiecie czesko-cieszyńskim. Tysiące bied-

nych dzieci cierpi dziś głód dlatego, ponieważ rodzice ich nie mogą zarobkować. Jest przeto obowiązkiem każdego z nas iść z pomocą tym biednym i nieszczęśliwym bliźnim naszym. Ufamy przeto, że wszyscy ludzie dobrej woli złożą w dniach zbiórki dar na powyższy cel, za co im zgóry najserdeczniej dziękuje Towarzystwo opieki nad bezrobotnymi.

Olbrachcice. Na weselu pp. Pękałówna-Ryba złożono na cele miejscowego Koła Macierzy Szkolnej 110 Kcz. Młodej parze „Szczęść Boże!“

Olbrachcice. Miejscowi komuniści połączyli się podczas wyboru burmistrza z Czechami i wybrali burmistrzem komunistę Mikulę, pierwszym zaś zastępcą Czecha. Tak to w praktyce wygląda ogromna gadanina Śliwki o konieczności bronienia polskiego stanu posiadania.

Dolne Błędowice. Do sklepu towarów żelaznych Daniela Rafała włamali się złodzieje i zabrali mu towaru, wartości kilka tysięcy koron.

## Straszne morderstwo w kolonji biedaków.

Na przedmieściu Cieszyna Czeskiego, u drogi na cmentarz, jakby na znak, że tam kres biedaka, znajduje się tak zw. kolonja wagonowa. Rodziny nędzarzy mieszkają w starych wagonach kolejowych, ustawionych w szeregu. Przygnębiający widok.

Jeden z tych wagonów był w niedzielę wieczorem widownią strasznej tragedji. Mieszkała w nim 34-letnia Chudzikowa ze swym współlokatorem Szczotką, człowiekiem nader gwałtownym i 15 razy już karany za różne przestępstwa. Ponieważ katował swą współlokatorkę, uciekła do swej siostry, mieszkającej w Ostrawie, córkę 13-letnią zostawiła w domu pod opieką swej 53-letniej matki Kotasowej i siostry Krpcowej. Po między temi kobietami a Szczotką dochodziło do kłótni, do czego sąsiedzi już się przyzwyczaili. W niedzielę powrócił Szczotka z Ostrawy, gdzie próbował Chudzikową namówić do powrotu, i w ciągu kłótni zastrzelił Kotasową, potem śmiertelnie ranił Krpcową i jej męża, który w międzyczasie też nadszedł. Potem z okrzykiem, że Chudzikowa i innych też postrzela, poleciał w pole. Dziwczynka 13-letnia patrzeć na to wszystko musiała. Wypadek ten zrobił w kolonji i okolicy ogromne wrażenie. Żandarmerja dotąd napróżno szuka mordercy.

Straszne to czasy nastają. Człowiek lekceważy życie ludzkie i morduje drugiego z błahych powodów.

## Przegląd gospodarczy.

Ceny targowe. W Olomuńcu płacono: pszenica mor. 150—154 Kcz, słowacka 157—160 Kcz, żyto 70—71 Kcz, słowackie 71—72 Kcz, jęczmień 78—80 Kcz, owies 74—79 Kcz, kukurydza 75—76 Kcz, groch 195—220 Kcz, mak 490—510 Kcz, siano 53—56 Kcz, słoma 29—32 Kcz, mąka pszenna Ogg 260—265 Kcz, pszcenna O 250—255 Kcz, żytnia 172—177 Kcz, ryż 175—185 Kcz, otręby 58—70 Kcz, cebula 65—70 Kcz.

Kryzys gospodarczy pochłoniął, według obliczeń statystycznych, na całym świecie w ostatnich 3 latach 1600 miliardów koron.

Dochody państwa z monopolu tytoniowego wynoszą u nas za wrzesień 172 milionów koron.

Czeskosłowackie fabryki samochodów sprzedały we wrześniu 1108 samochodów.

Pod wpływem eksportu wyrobów szklanych znajduje się Czechosłowacja, mimo kryzysu, w handlu światowym na drugim miejscu. Pierwsze miejsce zajmują Niemcy.

Ryb jest tego roku dostatek i hodowcy zapowiadają znaczną niżkę cen.

Wielka fabryka kapeluszy w Nowym Jiczynie została zamknięta a 600 robotników straciło pracę.

Nowe banknoty 100-koronowe weszły u nas w obieg z dniem 25 października. Dopóki się nie uda wszystkich starych zastąpić nowymi, zostaną stare w obiegu.

Zakład pensyjny będzie i nadal wypłacał wsparcia swym bezrobotnym ubezpieczonym.

Będziemy jedli lepszy chleb. Z dniem 1 stycznia dochodzi termin ustawy o wypiekaniu chleba i wchodzi w życie ustawa z roku 1930, według której wolno mieszać mąkę pszenną z chlebową tylko w stosunku 1 : 10.

Gdynia ma się stać ośrodkiem handlu owocami nad Bałtykiem państw nadbałtyckich.



# SKŁADAJCIE DARY NA POMNIK ŻWIRKI I WIGURY!

Bilans handlowy polski jest na polu agrarnym w roku 1931 aktywnym we wysokości 721 milionów złotych. U wyrobów przemysłowych wynosi pasywum 332 milionów złotych.

Bank Polski zmniejszył dyskont do 6 procent. Osoby prywatne nie śmia pobierać ponad 12 procent.

Sowiecki handel zagraniczny wykazuje w przywozie 1,571.000 ton, wartości 507 milionów rubli, w wywozie 10,639.000 ton, wartości 359 milionów rubli.

Rząd węgierski postanowił obniżyć ceny węgla i mleka w najbliższych dniach.

Francja zapowiedziała, że długów swych w Ameryce płacić nie będzie.

Akcja oszczędnościowa Francji. Dekretem prezydenta republiki ustanowiona została komisja oszczędnościowa dla kontroli gospodarki państwa. Chodzi przedewszystkiem o wyszukanie sposobów redukcji wydatków.

Deficyt budżetu francuskiego wynosi 13 miliardów. Na 23 proc. budżetu niema więc pokrycia.

Robotnicy angielskiego przemysłu tekstylnego ukończyli strejk. Zarobki ich zostały obniżone o 18,5%.

## Z „Beskidu Śląskiego”.

Wizy graniczne. Zarząd Główny „Beskidu Śląskiego” zawiadamia, iż z dniem 1 listopada br. rozpoczyna się termin wydawania granicznych wiz turystycznych na sezon zimowy, który się kończy 30 kwietnia 1933 r. Opłata wizowa wynosi 15 Kcz od osoby, jeżeli wizy biorą mąż i żona równocześnie, opłata wynosi 20 Kcz. Wizę graniczną może otrzymać tylko członek „Beskidu Śląskiego”. Opłaty członkowskie wynoszą: wpisowe 2 Kcz, roczna wkładka członkowska 10 Kcz, mąż i żona 15 Kcz. Legitymacje wystawia się tylko za nadesłaniem fotografii. Należitości pieniężne można przysyłać blankietem nadawczym (czek) blanco na numer 94.143 Praga na rachunek Polskiego Towarzystwa Turystycznego „Beskid Śląski” w Orłowej.

## Ze sportu.

### PUHAR POSŁA CHOBOTA.

Boisko Polonii w Karwinie będzie we wtorek 1 listopada widownią ciekawą i interesującą się zapowiadającą pierwszej części turnieju o puchar Posła E. Chobota. Z formy biorących udział drużyn futbolowych można wnioskować, że mecze będą emocjonujące i że Polonię można uważać za faworyta pułharu. Rozgrywki odbędą się w następującej kolejności: We wtorek dnia 1 listopada o godz. 1:15 popołudniu nastąpi S. K. Karwina przeciwko P. K. S. „Sile” Karwina. O godz. 3 popołudniu P. K. S. Polonia przeciw A. F. K. Sucha. W sobotę, dnia 5 listopada finałowe mecze pokonani i zwycięzcy. A więc we wtorek wszystko, co żyje na boisko Polonii!

Urzędowe sprawozdanie z posiedzenia Zarządu C. Ż. F. z dnia 22 października 1922.

Zgłoszenie S. K. Radwanice odstępuje się S. Ż. F., do której został przydzielony. K. S. „Sile” Karwina pozwala się na urządzenie meczów pułharowych w dniach 1 i 5 listop. Według zawiądomienia S. Ż. F. niema już druków na zgłoszenia meczów, należy w przyszłości zgłaszać na własnym papierze. Protest Slavii, Orlova przeciw mistrz. meczu z A. F. K. Bohumin odstępuje się parytetnej komisji sędziowskiej, ponieważ chodzi wyłącznie o sędziego. Gracz Temel Em. z S. K. Orlova zapłaci Slavii tylko 48 Kcz. Prośbę „Sity” Karwina o darowanie kary 50 Kcz odstępuje się komisji dyscyplinarnej o podanie wniosku. Gracz Matejko J., P. K. S. Polonia, Karwina zapłaci „Sile” Karwina kwotę Kcz 24.50. zaś Brudny E. Kcz 51.50. Protest S. K. Čes. Těšín przeciw rozstrzygnięciu oddziału gier w sprawie protestu Pogoni, Frysztat co do mistrz. meczu nie był wzięty pod obrady, ponieważ nie było można stwierdzić, czy opłata była uiszczona. Kluby, które jeszcze dotychczas nie przedłożyły statutow klubowych będą w przyszłości karane. Pogoni, Frysztat ogłasza 7 graczy, a sprawa rejestracji gracza Dzidy Karola tegoż klubu odda się matrykarsowi do załatwienia. Polonia, Karwina ogła-

sza 20, a S. K. Dobra 3 graczy. Przepię gracz Schittenhelma W. z S. K. Neu Oderberg do A. F. K. Novy Bohumin jest niepłatny według orzeczenia ČSSF., ponieważ gracz jest narodowości niemieckiej. Z tego samego powodu przepię gracz Beiera z DSV. Oderberg do Odra, Pudlov. Prośba SK. Trinec o zwolnienie z dyskwal. na dzień 30 października gracza Bašty K. odrzuca się. Z powodu nieprzedłożenia załączników w sprawie zamieszkania i zatrudnienia ogłosił ČSSF. następujące przepię za nieważne: Gengela B. z DSK. Unie M. Ostrawa do Slavoj Pietwald, a Tymoć z S. S. K. Witkowice do S. K. Fryštat. Uwzględniono rekurs S. K. Meteor, Orłowa w sprawie spornej z S. K. Karvinna a przedpisana kara 50 Kcz odpisuje się oraz z.1051 się uchwałę przynajmniej SK. Karvinnie wygrę 3 : 0. Pozostawia się ważnym wynik meczu w stosunku 2 : 0 na korzyść Meteora.

PKS. „Pogoni” Frysztat — KS. „Sila” Karwina 2 : 4 (1 : 2).

Przykry zawód sprawiła pierwsza drużyna „Pogoni” w ubiegłą niedzielę swym sympatykom, przegrywając swój ostatni mecz mistrzowski na swoim boisku, a to dzięki jedynie niemożliwie leniwej grze. Po pięknym zwycięstwie w Suchej, spoczęli na laurach, lekceważąc sobie przeciwnika. W ataku zabrakło tym razem choćby jednego strzelca. Do pola karnego szło wcale dobrze, w niem ginęły doszczętnie umiejętności. A przecież tyle razy można było choćby tylko strzelić ku bramce, niestety, brak należytego startu na piłkę uniemożliwiał wszystko. Zarzucono nawet 11 m rzut karny, co wpłynęło także deprymująco na drużynę. „Sila” wygrała tedy zasłużenie.

W przedmeczach wygrywa rezerwa „Pogoni” nad rezerwą DSV. Freistadt w stosunku 6 : 0.

PKS. „Polonia”, Karwina — Meteor, Orłowa 2 : 0. Po pięknej grze uzyskuje „Polonia” zasłużone zwycięstwo, zdobywając przez to tytuł mistrza C. Ż. F. jesiennego koła.

PKS. „Lechia”, Sucha Górna — SK. Karvinna 2 : 1. W ub. niedzielę rozegrała Lechia mecz przyjacielski z SK. Karvinna na swoim boisku. Z powodu nieprzybycia sędziego mecz stracił na wartości.

Dorosty SK. Karvinna — PKS. Lechia 6 : 1.

## Rozmaitości.

Już wyszedł z druku: Śląski kalendarz robotniczy i Kalendarz powieściowy, który zawiera oprócz ładnych powieści i nowel artykuły pp. Bonczka i Riedla, traktujące sprawy socjalizacji i spółdzielczości. Cena tylko 4 Kcz. Do otrzymania we wszystkich sklepach spółdzielczych i u kolporterów.

Tajną gorzelnię śliwownicy wykryto w Klimkowicach.

Wielka fabryka kapeluszy w Nowym Jicynie została zamknięta a 600 robotników straciło pracę.

100 zabitych w katastrofie kolejowej w Rosji. Na stacji Lublina pod Moskwą pociąg pasażerski jadący z Kaukazu zderzył się z pociągiem towarowym. Jest około 100 zabitych i rannych.

Splonęła żywcem wraz z czworgiem dzieci. W jednej z podmiejskich dzielnic Paryża wybuchł w nocy pożar, którego pastwą padł dom, w którym żywcem splonęła pewna matka wraz z czworgiem drobnych dzieci.

## Jedyna droga

korzystnego zakupu nowych materji jesiennych i zimowych, wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze, po nowych niskich cenach, prowadzi do

**specjalnego składu sukna**

**Gustaw Pollak**  
**Czeski Cieszyn.**

6 wyroków śmierci za kradzież 1.000 par butów. Sąd w Leningradzie skazał sześciu urzędników fabryki obuwia „Skorochod” na karę śmierci za kradzież 1.000 par butów.

Ogólna ilość Żydów w Ameryce. Ogółem w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej znajduje się 4,229.000 Żydów. Na całym zaś świecie istnieje 15,200.000 Żydów.

Przeszło milion bezrobotnych w Nowym Jorku. Według ostatnich obliczeń liczba bezrobotnych w Nowym Jorku wynosi 1,150.000, co odpowiada prawie jednej trzeciej całej ludności zarobkującej tego olbrzymiego miasta.

Obrzymi pożar w Japonii. W Komatsu wybuchnął olbrzymi pożar. Przeszło tysiąc domów zostało spalonych.

Szkoło elastyczne jak sprężyna. W Niemczech rozpoczęto fabrykację szkła elastycznego nowego rodzaju pod nazwą „Securit”. Szkło tego gatunku odznacza się taką prężnością i elastycznością, iż płyta grubości 6 milimetrów może wytrzymać ciężar 3 osób; ugnie się ona pod ich ciężarem, poczem po odciążeniu odskoczy w górę, jakby sprężyna.

Oryginalne samobójstwo. W mieście Ungwar siadł na kraju okna w czwartym piętrze pewien rzeźnik a potem nożem rzeźniczym przebił sobie serce, runąwszy na dół.

Straszne skutki eksplozji. W Paryżu zderzył się samochód ciężarowy, wiozący 25 beczek benzyny, z pociągiem elektrycznym. W następstwie ogromnej eksplozji spaliły się 3 wielkie domy. Ciało szofera spaliło się na węgiel.

Katastrofa motocyklowa wydarzyła się koło Pilzna. Motocykl z przyczepką przejechał pijanego mężczyznę, który, pijany, upadł na drodze. Kobieta, siedząca w wozie, wypadła i zabiła się, motocyklista i pijany mężczyzna odnieśli rany.

Aresztanci zbuntowali się w aresztach czerniowickich. Podczas walki zabity został jeden policysta i trzech więźniów, nim zdolano buntujących się uspokoić.

Też skutki kryzysu. W Chicago miała się odbywać światowa wystawa. Wskutek kryzysu wystawa ta została odwołana, choć bardzo wiele przygotowań kosztownych już zrobiono.

Złodzieje wylupili sklep Budoucnosti w Witkowicach. Szkoda wynosi kilka tysięcy Kcz.

## Nasze ulubione kalendarze

# Śląski kalendarz robotniczy, Kalendarz powieściowy

na rok 1933 już wyszły z druku.

Do nabycia we wszystkich filjach centralnego stowarzyszenia spożywczego w Łazach, w handlach papierem i u kolporterów.

Cena tylko 4 Kcz.



**Zamiast wieprza zabił człowieka.** We szpitalu w Strakani zabijano świnie. Szofer chciał ją uśmiercić wystrzałem z rewolweru. Świnia się jednak po pierwszym strzale zerwała i obaliła strzelającego. Szofer w szamotaniu się strzelił jeszcze raz, lecz zamiast świnie, zastrzelił swego pomocnika. Świnia uciekła.

**Włoska eskadra,** składająca się z 24 samolotów, wybiera się w lot dookoła świata.

**Złodzieje napadli na pociąg,** wiozący transport węgla, koło Bieclawy, zatrzymali go i zaczęli zładowywać węgiel. Między nimi a kolejarzami wywiązała się walka, przyczem rannych zostało parę osób. Kilka osób aresztowano.

**Dzieci spowodowały w Karłowicach** pożar 2 gospodarstw. Zapaliły sobie ogień na strychu i stało się nieszczęście.

**Gdy matka prała bieliznę,** wpadł koło Opawy 2-letni chłopak do garnca gotującej się wody i od poparzenia w ten sam dzień zmarł.

**Ilość bezrobotnych na Węgrzech** wynosi przeszło pół miliona osób.

**Czeski burmistrz miasta Chicago,** Čermak, który właśnie niedawno odbył podróż po Europie, znalazł się w obrębie bardzo nieprzyjemnej afery. Wyszło na jaw, że wiele wpływowych osób miasta brało łapówki od pewnego koncernu. Wśród tych zaś osób skompromitowanych znajduje się i Czech Čermak z bardzo poważną kwotą.

**Cztery wyroki śmierci w Polsce.** W Równie zasądzono na śmierć 4 osoby, którym udowodniono szpiegostwo na rzecz Rosji.

**Śmierć na polowaniu.** W Starej Wsi nad Odrą strzelił przez nieostrość na polowaniu pewien obywatel do swego sąsiada i stojącego obok niego nauczyciela. Oba ciężko rannych odwieziono do szpitala w Ostrawie.

**Morderstwo zakochanego.** U Opawy odegrał się w nocy dramat miłosny. Pewna panna porzuciła swego dotychczasowego kawalera, zapoznawszy się z drugim. To tak podziało na zdrażonego, że poszedł do owej panny, udając bardzo wesołego, a w pewnym momencie wyjął rewolwer, ranił dziewczynę a siebie śmiertelnie trzema strzałami. Ranny zmarł we szpitalu, dziewczyna walczy ze śmiercią.

**Stwierdzono,** że rząd niemiecki popiera przemycanie spirytusu do Polski.

**Wielkie nieszczęście budowlane** wydarzyło się we Szwajcarii. W mieście St. Gallen przeladowany został magazyn, załamała się powoła i zawała przeszło 50 robotników, z których 11 zostało zabitych a przeszło 40 rannych.

**Ze znizonych biletów,** powstałych na kolejach korzystać można, według rozporządzenia ministerstwa kolei, w nadchodzące święta od czwartku 27 października do 2 listopada włącznie.

**Dzień 31 października** jest u nas wolnym od nauki na podstawie rozporządzenia ministerstwa szkolnictwa.

**Król samochodowy bierze się do handlu pszenicą.** Henryk Ford, właściciel wielkich fabryk samochodów zakupił w ostatnim czasie 75 milionów buszli pszenicy po 60 centów. Zboże to zamierza sprzedać w Chinach.

**Złodzieje ukradli w Ołomuńcu** samochód ciężarowy, wartości 80.000 Kcz.

**Tajemnicza choroba** szerzy się w Prusach Wschodnich nad tak zw. Zalewem Wiślanym. Do dnia dzisiejszego zanotowano już 57 wypadków. Lekarze nie zdolali dotychczas ustalić przyczyny szerzenia się tej epidemii.

**Gdy dzieci bawią się nożem.** We wsi Vojno-rech na Słowaczynie bawił się chłopak wielkim ostrym nożem kuchennym, w nieobecności rodziców. Zeskoczył z ławki tak nieszczęśliwie, że nóż przebił mu gardło i chłopak zmarł, nim rodzice nadeszli.

**Tragiczne strzelanie z moździerza.** W Nakle koło Ołomuńca pękł moździerz podczas strzelania. Jedna osoba poniosła śmierć a jedna jest ciężko ranna.

**Na temat „Park Narodowy w Tatrach“** przemówił prasowy referent konsulatu polskiego w Ostrawie p. Kobiela na posiedzeniu Klubu polsko-czeskiego w Ołomuńcu.

**Gimnazjaliści ukraińscy w Jaworowie** w Małopolsce wschodniej okazali się podpalaczami. Pod palali majątki polskie.

**Złodziej wypróżnił kurnik** kolejarza Wicherka w Zabłociu, zabierając mu kilkanaście kur.

**Złodzieje włamali się do mieszkania** Pawłowej w Witkowicach i wyrządzili jej szkodę we wysokości przeszło 3000 koron.

**Przy wyrzucaniu rzepy na zagonie** został pod Radhoszczem rażony apopleksją pewien rolnik i zmarł na miejscu.

**Proces w Lipsku** skończył się zwycięstwem Papena i Brauna. Sąd orzekł, że rząd Rzeszy może egzekutować w Prusiech zatrzymać, rządowi pruskiemu pozostawiono prawa polityczne.

**Śmierć górnika.** Na szybie „Pokrok“ w Pietwaldzie oberwał się wielki kamień z sufitu i zabił górnika Franciszka Tomana.

**Kościół prawosławny w Czechosłowacji** chce zrobić Husa świętym.

**Ogólnie się uskarżają,** że brak u nas wszędzie słoniny. To są skutki, że zamknięto granice dla przywozu owym rozporządzeniami walutowymi.

**Niemcy organizują wielką armię rezerwistów.** W Saksonii założono wielką szkołę dla instruktorów.

**Wielki pożar na Słowaczynie.** Koło Żyliny spłonęło 13 gospodarstw.

**Podczas wielkich manewrów** floty amerykańskiej wykryto wielkie szpiegostwo na rzecz obcego państwa.

**Prywatne emerytury u nas** nie podlegają redukcji, jak donosi prasa.

**Protesty podnoszą się ogólnie** przeciw surowemu sposobowi ściągania zaległych podatków u nas.

**Angielscy kolejarze** zapowiedzieli strajk z powodu przygotowań do obniżenia poborów.

**Plaga niedźwiedzi na Słowaczynie.** Rząd zabronił strzelać niedźwiedzie w Karpatach i drapieżce tak się rozmnożyły, że zagrażają bezpieczeństwu mieszkańców. W pewnej miejscowości, w walce kilku chłopów z niedźwiedziami, zwierzę podrażniony zerwał gajowemu skórę z głowy.

**W ostatnich dniach** wysokie góry u nas pokryły się ponownie śniegiem.

**Śmierć gajowego.** Koło Zwolenia szedł lasem gajowy do sąsiedniej wsi, by krewnych prosić na własne wesele. W lesie spotkał się z klusownikiem i padł od jego kuli.

**Prosty robotnik w przebraniu** generała poszedł na wesele książęce w rodzinie Coburg, najadł, pił nie źle i poszedł. Później go aresztowano.

**Tajną gorzelnię wykryto w Bernie.** Właściciel produkował dziennie 1 hektolitry spirytusu. Kiedy policja weszła do domu, gorzelnia pracowała pełną parą.

**Tajną gorzelnię śliwownicy** wykryto w Klimkowicach.

## Zakład ogrodniczy

**Franciszka Kubienki**

**w Karwinie** (przy szybie Henryka)

przyjmuje zamówienia na bukiety

i wieńce. Olbrzymie

zapasy chryzantym i

bratków na groby.

Przestrzegajcie hasło:  
SWÓJ DO SWEGO!

Założony w roku 1894.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Będowicach,

ul. Wiaduktowa (dom  
Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca  
(naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność  
i w rachunku bieżącym i płać od nich

**5% i więcej**

stosownie od umowy.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle

pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

**KANTOR WYMIANY:** kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

**100**

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte-pianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch & Korselt, August Förster, Rösler, Broż, Hansmann, Proksch, Lidl & Velik, Pajkr & spół. Bárta, Dalibor & Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałym definitywnym stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. **Stala wystawa.**

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

**Filja w Jabłonkowie.**

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

**Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kc 50,000 000-**

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej,

Zarząd filji:

**SZCZEPAN SIKORA,**  
Jabłńkóv.

**ANDRZEJ CZUDEK,**  
Jabłńkóv.

**Ks. KAROL KRZYWOŃ,**  
Nawsie.

ROK ZAŁOŻENIA 1873

ROK ZAŁOŻENIA 1873

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pieczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Fryszta-

Używanie znaczków gazetowych, zezwolenie reskryptem Dyrekcji Pocht i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, CIs. Fed. 2911-III-27.





WPan

Ks. Oskar Michejda, senior

Trzynieć



# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423

Przedpłata wynosi:

|                  |        |
|------------------|--------|
| kwartalnie       | 12— KŁ |
| miesięcznie      | 4— KŁ  |
| numer pojedynczy | 1— KŁ  |

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank wsp. w Cieszyńsku PKO. Wąsarska 180.012

Ogłoszenie wiersz petytowy KŁ 2.—

|                            |           |
|----------------------------|-----------|
| W Polsce: numer pojedynczy | 25 groszy |
| kwartalnie                 | Zł. 85.0  |
| półrocznie                 | 7.—       |
| rocznie                    | 14.—      |

No. 45.

FRYSZTAT, dnia 3 listopada 1932.

Rocznik XII.

## Cieźkie zarzuty prez. Masaryka

W państwie jest więcej przekupstwa, niż sobie wyobrażamy. — Nie kraść!

Kiedy delegacja urzędników poszła do prez. Masaryka, aby mu przedłożyć swe żale, okazał dla życzeń pracowników państwa wiele zrozumienia. Natomiast pod adresem społeczeństwa czeskiego wypowiedział wiele gorzkich słów prawdy.

Oto mniej więcej słowa prezydenta Masaryka:

Rozumiem kwestię redukcji poborów urzędniczych, studjowałem ją i porównywałem z poborami w innych państwach. Nastąpiły czasy, że trzeba się zastanawiać nad tem, co dalej robić. W przeszłości robiliśmy wiele błędów, których się obecnie wystrzegać musimy. Trzeba zmienić koniecznie obecny system, a bezwzględna walka wypowiedzieć przekupstwu, które zawładnęło państwem tak u urzędników, jak i w polityce. Wypadków przekupstwa jest więcej w państwie, niż my sobie wyobrażamy. Owo zło trzeba u nasady uchwycić a to niechaj będzie zadaniem stanu urzędniczego.

Prezydent potem skarżył się, że sam nie może nic zrobić. Każdy jednak obywatel powinien się trzymać zasady „Nie kraść!” Prezydent sam nie może o każdym poszczególnym wypadku być poinformowany, lecz urzędnicy mogą o wszystkim wiedzieć. Brak ludzi, którym możnaby powierzyć wykonanie programu państwa, stąd to niezadowolone i brak zaufania do polityków.

Co do akcji urzędników przeciw redukcji płac wyraził prezydent swe wielkie zadowolenie, że urzędnicy się bronią i życzył powodzenia.

Słowa prezydenta Masaryka podzielały ogromnie na opinię. Są twarde, ostre, lecz koniecznością, aby całe społeczeństwo zabrało się do walki ze złem, które siłę państwa podkopuje. Niech się raz skończą niedozwolone, karygodne manipulacje z groszem publicznym, niech pewne jednostki, istojące na stanowisku odpowiedzialnym, nie wykorzystują swych wpływów dla celów osobistych na szkodę ogółu.

EMANUEL CHOBOT.

## Sprawa obywatelstwa.

Już 14 lat upłynęło od czasu rozpadnięcia się starej Austrii i powstania nowych państw, które przewziły pod swój zarząd większą część krajów, należących do dawnej monarchii austro-węgierskiej. W dniu 28 października 1918 powstała republika czechosłowacka wyłącznie na terytoriach, należących do dawnej Austrii. Umowami pokojowymi, zawartymi w Paryżu uregulowano kwestię obywatelstwa, względnie przynależności państwowej obywateli, mieszkających na terytoriach nowych państw, tylko częściowo, a nowopowstałe państwa przewziły obowiązek kwestię tę uregulować w myśl umów pokojowych. Od zawarcia i podpisania umów pokojowych upłynęło już blisko 13 lat, lecz sprawy obywatelstwa nowo powstałe państwa dotąd nie załatwiły. Aż dotąd jeszcze tysięczne masy „obcokrajowców” we swojej własnej ojczyźnie czeka na uregulowanie kwestji obywatelstwa, są pozbawione należących się im, według umów pokojowych, praw obywatelskich.

Tak samo w republice czechosłowackiej spra-

„Nie kradnij!” — Tych dwu wyrazów powinni się różni panowie wyuczyć na pamięć, by treść ich zrozumieć.

## Niebezpieczeństwo niemieckie w Jabłonkowie.

Miejscowa prasa czeska kilkakrotnie zamieszczała już aluzje pod adresem Polaków w Jabłonkowie, zarzucając im ich sojusz z Niemcami i nadmieniając, że o ile w Jabłonkowie dojdzie do założenia szkoły niemieckiej, to winę będzie ponosiła tamtejsza ludność polska, względnie jej odpowiedzialni kierownicy.

Są to piękne słowa, bierzemy je sobie do serca, a oczywiście, o ile to od nas zależy, będziemy wiedzieli, jak się mamy zachować. Niestety, sprawy takie, jak np. pozwolenie na otwarcie nowej szkoły, nie leżą w naszej kompetencji, lecz są sprawą władz. Jeżeli więc chcemy się ściśle wyrazić, to musimy powiedzieć, że jeżeli w Jabłonkowie powstanie szkoła niemiecka, to jedynie dlatego, ponieważ władze udzieliły pozwolenia na jej otwarcie. I niestety, znając obecną serdeczną współpracę czesko-niemiecką w rządzie i rzucając się w oczy faworytowanie Niemców przez władze na każdym kroku, co szczególnie rażąco odbija się w naszym kraju, mamy poważne obawy, czy nasze kompetentne urzędy nie pójdą w Jabłonkowie na ustępstwa. Przeczuwając ten obrót rzeczy, szowinistyczne gazety czeskie już zgóry upatrują sobie ofiarę, w tym wypadku Polaków jabłonkowskich, na których chce się zważyć całą winę.

Właściwie szkoła niemiecka w Jabłonkowie już istnieje pod płaszczykiem tak zw. „Hausunterrichtu” dla dzieci „niemieckich”, założona przez niemiecki Kulturverband. Stało się to przed dwoma laty za rządów koalicji czesko-niemieckiej, a więc w czasie, kiedy w Jabłonkowie rządził burmistrz czeski. I jest bardzo znamieną rzeczą, że jak długo rządili w mieście Czesi, tak długo niemiecka „Winkelschule” (szkoła pokatna) istniała i nikt z Czechów przeciwko temu nie występo-

wy tej dotąd nie uregulowano. Aczkolwiek wszystkie inne sprawy, wypływające z umów pokojowych, zostały już dawno załatwione, sprawa uregulowania obywatelstwa państwowego jest dotąd nie załatwiona. U nas mamy tysiące rodzin, które według używanej tu terminologii uważa się za „obcokrajowców”, aczkolwiek w tutejszym kraju się urodzili, nigdy w żadnym innym kraju nie mieszkali i nie mają żadnej możliwości, żeby się zagranicę wyprowadzić. Przez 13 lat znoszą rodziny te prawdziwe tortury a najbardziej na tem cierpią dorastające dzieci, które także uważa się za obcokrajowców i mają wielkie trudności, przy przyjmowaniu do szkół i szukania sobie pracy lub innego zajęcia. Zmagający się kryzys gospodarczy i z tem połączone redukcje w zakładach przemysłowych są dla niektórych czyrników szowinistycznych okazją do ponownego systematycznego podjudzania przeciwko tym ofiarom taktyki miarodajnych czynników rządowych które wprawdzie przewziły w umowach pokojowych obowiązek uregulowania tej kwestji, lecz dotąd obowiązku tego nie spełniły. Dowodem tego, że kwestja ta nie została załatwiona po myśli ustawy zasadniczej i umów międzypaństwowych jest, że ze strony rządu rozpoczynano już

wał! Dopiero z chwilą, kiedy to smutne dziedzictwo, wyhodowane przez poprzednie rządy czeskie, obejmują Polacy, nagle w prasie czeskiej głośnie staje się sprawa szkoły niemieckiej w Jabłonkowie i boguducha winnych Polaków chce się zrobić kozłem ofiarnym, daje się im do wypicia piwo, którego nawarzyli nasi bracia. Według § 203 ordynacji szkolnej „Winkelschule” niemiecka jest niedozwoloną instytucją. A jednak władze szkolne tej instytucji szkolnej nie zakazały i przymykały oczy na jej nielegalne istnienie. Dlaczego? Ponieważ istniała koalicja czesko-niemiecka i Czesi nie chcieli narazić się swoim sojusznikom. Jeżeli więc spotkamy się z niesłusznymi zarzutami na przyszłość, odpowiemy: Wzrost niemieczyny w Jabłonkowie zawiniła nieszczęsna koalicja czesko-niemiecka. Założenie prywatnej szkoły niemieckiej nie będzie zależało od czynników gminnych, tylko od władz. O umieszczeniu szkoły niemieckiej zadecyduje rada szkolna powiatowa, a nie Polacy w Jabłonkowie, ona więc, a nie my, będziemy odpowiadali za niekorzystny obrót rzeczy w tem mieście. Przypominamy tylko, że Macierz Szkolna czekała 5 lat na otworzenie prywatnej szkoły wydziałowej w Jabłonkowie, chociaż załatwiły wszystkie warunki ustawowe. Jeżeli tak traktowano ludność polską, która posiada większość w mieście, to niezrozumiałem byłoby dla nas, dlaczego miarodajne urzędy miałyby lepiej traktować nieliczną garstkę Niemców jabłonkowskich, z których większość po niemiecku nawet nie umie.

Wycieczki czeskie pod adresem Polaków jabłonkowskich są tembardziej nieuzasadnione, że za rządów koalicji czesko-niemieckiej Czesi narzucali nam Niemca na kierownika szkoły polskiej. Dla nas jest to dostateczny dowód, że jabłonkowskim „Czechom” mili są Niemcy od Polaków i że im chodziło o zniszczenie szkolnictwa polskiego i zlikwidowanie polskiego stanu posiadania. Jakiej zupy sobie nawarzyli, taką muszą wypić. To, co stało się w Jabłonkowie, fakt doświadczenia do skutku wyborczego bloku polsko-niemieckiego, było już tylko nieuchronnem następstwem niewłaściwej polityki p. Smyczka, której pod żadnym

wprawdzie kilkakrotnie próby załatwienia tej kwestji, lecz dzięki jakimś ubocznym wpływom i różnym okolicznościom, kwestja ta dotąd została otwartą.

Dla Słowaczyny i Rusi Podkarpackiej wydało swego czasu ustawę „lex Derer”, zaś dla czeskiej strony Śląska Cieszyńskiego została po ustaleniu granic czesko-polskich zawarta umowa czesko-polska i ustalono zasadę „opcji”, lecz termin, w którym opcja miała nastąpić ogłoszono w dzień niku ustaw państwa o kilka lat później, tak, ażeby tym, którzy z opcji tej mieli korzystać uniemożliwić wniesienie podania w terminie przedpisanym. Dla innych terenów republiki czechosłowackiej nie wydano wogóle żadnych ustaw, co do nabycia obywatelstwa a władze przy jego udzielaniu postępują według przestarzałej ustawy austriackiej z roku 1867. Postępowanie władz przy udzielaniu obywatelstwa w pierwszym 10-leciu istnienia republiki czechosłowackiej było takie, że często całemi latami podania o przyznanie obywatelstwa leżały stosami w różnych urzędach a po latach otrzymywał petent zawiadomienie, że jego podanie zostało odrzucone bez podania powodów. W ostatnich trzech latach dzięki interwencjom naszych posłów a przede wszystkim



warunkiem nie można określić mianem słowiańskiej.

Tyle dla wyjaśnienia opinii publicznej, która została zaniepokojona pogłoskami, rozsiewanymi przez czynniki czeskie, jakoby blok polski poczynił jakoweś koncesje na rzecz Niemców.

## Mdły nastrój przedwyborczy w Niemczech.

Już tylko dni parę dzieli od wyborów do parlamentu niemieckiego, lecz nie widać w społeczeństwie niemieckim tego podniecenia, gorączki, które cechowało okres przedwyborczy poprzedni. Niema ani mordów politycznych, znikoma jest ilość krwawych demonstracji w porównaniu z wyborami poprzednimi. Ogólne jakby znużenie będące wynikiem tego, że tych wyborów w Niemczech było tego roku trochę za wiele. Poza bowiem licznymi wyborami w prowincjach, odbyły się dwa razy wybory prezydenta, jeden raz wybory do sejmiku pruskiego a obecnie drugi raz odbędą się wybory do parlamentu.

Brak więc zainteresowania jest całkiem uzasadniony. Winy tego zjawiska szukać należy i w tem, że parlament, który można dowolnie rozpętać, stracił u ludu swe poważanie, nikt się też wyborami nie przejmuje a najmniej może dotychczasowi zwolennicy Hitlera. Hitlera popierali dotąd finansowo magnaci niemieccy, spodziewając się od niego wiele. Z chwilą jednak, gdy powstał rząd Papena, w obecnym składzie odpowiadający księżętom pruskim, opuścili opiekunowie Hitlera i partja jego, podobnie jak inne partje, znalazła się bez pieniędzy. Niema z czego utrzymywać chimery agitatorów — oddziałów zbrojnych i popularność Hitlera blaknie.

Stan finansowy innych partji nie jest lepszy. Nawet Moskwa obkroiła pomoc pieniężną dla komunistów niemieckich. Cała więc agitacja przedwyborcza wszystkich partji odbywa się pod znakiem braku środków pieniężnych na cele agitacyjne.

Przypuszczać też należy, że i udział w głosowaniu będzie liczebnie skromny, bo niejedni, którzy te krzyki ustawiczne znużyli, woli do wyborów wcale nie iść, niż patrzeć na te komedjankę wrzaski w całym państwie.

Wogóle naród niemiecki zdaje się przechodzić pewne przeobrażenie w poglądach. Wielu zdaje się przychodzić do przekonania, że Niemcy, to nie naród od Boga wybrany, lecz taki sam, jak każdy inny, prześcigający jednak wszystkich zaręcznością próżną, butą gruboskorną, z której sobie jednak świat nic nie robi.

Poza jednak mniejszością, zaczynających rozsądnie myśleć Niemców, znajduje się jeszcze reszta, odurzona jeszcze ciągle przeszłością swej historii i ciągle jeszcze marząca o wojnie, o rewanżu. Dowodem tego żądanie, by Niemcom pozwolono zbroić się. Duch więc wojowniczy Niemiec nie wyginał, lecz świat znajdzie i nań sposób.

## Składajcie dary na pomnik Żwirki i Wigury.

kiem soc.-dem. klubów poselskich nastąpiła o tyle zmiana, że załatwiono niektóre podania przychylnie, lecz większa część podań została załatwiona odmownie a postępowanie w dalszym ciągu jest tak skrupowane i biurokratyczne, że niema poprostu żadnej innej sprawy urzędowej, przy której byłoby tak skomplikowane postępowanie, jak przy udzielaniu obywatelstwa. Odnośnie akta uważa się w dalszym ciągu za tajne i nie można do nich wglądać a w dalszym ciągu prowadzi się ze strony różnych urzędów, w każdym wypadku, śledztwo, jak gdyby chodziło o najważniejsze sprawy państwowe.

W ten sposób spowodowano, że np. we wszystkich powiatach na Śląsku Cieszyńskim i w powiecie mor.-ostrowskim przy spisie ludności naliczono około dwadzieścia pięć tysięcy „obcokrajowców“, w czem przeszło 20 tysięcy jest Polaków, których większa część tutaj urodzonych, albo też zamieszkałych ponad 25 lat. Wiadomo bowiem, że imigracja z dawniejszej Galicji do zagłębia oostrowsko-karwińskiego ukończyła się już w latach od 1908 do 1910 a po roku 1910 bardzo mała ilość emigrantów jest do zaznaczenia. Tak np. większa część górników w Mar. Górach, Przywozie, Mor.

## Czech odznaczony Medalem Niepodległości w Polsce.

Gazety polskie donoszą, że Stastny Józef, Czech z urodzenia, mieszkający w Nowym Targu, w Małopolsce, odznaczony został Medalem Niepodległości. Medal Niepodległości ma charakter odznaczenia wojskowego a ustanowiony został dla odznaczenia osób, które zasłużyły się czynnie dla niepodległości Polski.

Do tej notatki dołącza „Gazeta Podhalańska“: Odznaczenie Medalem Niepodległości p. Stastnego ma duże znaczenie dla zbliżenia polsko-czechosłowackiego. P. Stastny, będąc Czechem z urodzenia, pokochał przybraną Ojczyznę Polskę i za swą pożyteczną pracę dla Polski został zaszczytnie wyróżnionym. — Niechże to odznaczenie będzie dowodem, że w Polsce niema antagonizmów i różnic narodowościowych, bo kto dla Polski pracuje szczerze, może zawsze liczyć na uznanie państwa i całego narodu. — W dobie oświeconej realizacji zbliżenia polsko-czechosłowackiego, postać p. Józefa Stastnego, odznaczona Medalem Niepodległości, powinna stać się symbolem zbratania obu narodów w pojęciu realnym, nakazującym nam zjednoczenie wszystkich Słowian unją polityczno-gospodarczą, jeśli mamy się ostać wobec zagrażającego imperjalizmu germańskiego.

Tak się o Czechu, mieszkającym w Polsce, wyraża gazeta tamtejsza, lokalna polska. Uznaje w Czechu, który do Polski za chlebem przyszedł, równego obywatela i cieszy się z jego odznaczenia.

Jakże odmiennie zachowuje się wobec nas tujejsza prasa czeska.

Nas, tutaj na Śląsku rodzonych cizincami nie-społegliwymi nazywa, posyła nas do Polski, bez ustanku krzyczy, że obcy vlastencum chleb zabierają, co się niby do nas odnosi itd.

A władze, różne urzędy, kasy chorych, jak nas traktują?

Nie tak to u nas, jak tam w Polsce!

## Nauczycielstwo wszystkich narodowości w CSR. przeciw obniżeniu płac.

Z konferencji zastępców 11 centralnych organizacji nauczycielskich, zgrupowanych w Federacji Nauczycieli Szkół Ludowych wszystkich narodowości w CSR., która odbywała się w Pradze dnia 9 października br., została wysłana do władzy, do Zgromadzenia Narodowego i do Komitetów wykonawczych stronnictw politycznych następująca rezolucja:

„Jesteśmy rzecznikami blisko 50.000 nauczycieli szkół ludowych języka: czechosłowackiego, niemieckiego, węgierskiego i polskiego. Oświadczamy, iż nauczycielstwo nie jest przekonane o nieuniknionej potrzebie obniżenia płac i nie może przychylić się do twierdzenia pana ministra skarbu, który mówi, że od początku szukano z największą starannością drogi do oszczędnej gospodarki państwa. Przeciwnie, wiemy, iż państwowa polityka skarbowa dopuszczała się wielkich błędów, że administracja finansowa nie była i nie jest należycie zorganizowana, że partje polityczne nie spełniały należycie swych obowiązków skrupulatnego kontrolowania publicznej i państwowej

Ostrawie i Śląskiej Ostrawie jest uważanych dotąd za „obcokrajowców“, chociaż górnicy ci mieszkają i pracują tutaj najmniej 25 do 30 lat. Większa część z nich się zupełnie asymilowała i wyparła polskiej narodowości, wielka ich część miała już prawo przynależności do tutejszych gmin przed przewrotem, lecz po przewrocie uznano prawie wszystkich Polaków za „obcokrajowców“ a pozostało tylko około 1.100 Polaków obywateli czechosłowackich, gdyż nie było już możliwym pozbawić ich prawa obywatelstwa. Tymczasem wiadomo, że w powiecie Mor. Ostrawskim prawie w czasie przewrotu mieszkało około 20 tysięcy Polaków. Niewiele lepiej przedstawia się ten stan w powiecie Śląsko Ostrawskim a przede wszystkim w Śląskiej Ostrawie, Gruszwie, Michałkowicach, Radwanicach i Małych Kończykach, gdzie również większą część górników tworzą Polacy, z których wprawdzie podczas walk plebiscytowych wielką ilość przewieziono do baraków w Oświęcimiu, lecz duża część ich pozostała tutaj i przeszła do obozu czeskiego a jednak nie znalazła dotąd „władz tej łaski, żeby jej przyznano obywatelstwo czechosłowackie.

(Dok. nast.)

gospodarki. Parlamenty nie stały na wysokości swych zadań i nie potrafiły uchronić warstw słabszych przed egoizmem wielkiego kapitału, będącego jedną z głównych przyczyn dzisiejszego przesilenia finansowego i kryzysu.

Nie możemy zgodzić się na to, aby tę obcą błędy i stare grzechy gojono znowu i znowu na rachunek poczciwie pracujących urzędników publicznych i nauczycieli. Przestrzegamy uprzejmie stronnictwa, reprezentowane w Zgromadzeniu Narodowym przed skutkami, jakie wywołane zostaną uzasadnionem rozgoryczeniem urzędników publicznych w życiu publicznym, w stronnictwach i poza nimi. Przestrzegamy jeszcze, póki czas!

Składano nas już wielokrotnie, lecz tym razem jesteśmy zdecydowani do obrony nader troskliwej i trwałej. Uświadomcie sobie dobrze swą odpowiedzialność! Mężowie stanu i politycy, którzy mają prawdziwą troskę o rozwój państwa, muszą znaleźć inny środek do osiągnięcia równowagi budżetowej, niż jest projektowana krzywda społeczna, obniżenie płac! Miliony, o które chcecie obniżyć płace urzędników, nie mają takiej wartości, któraby się równała moralnym i politycznym szkodom, jakie taki czyn państwu przyniesie.

Wołamy do Was w ostatniej chwili: Stańcie na stanowisku interesu państwa i sprawiedliwości również! I my na nim stoimy!

Federacja Nauczycieli Szkół Ludowych w CSR.

## Rząd czechosłowacki mianowany.

Skład nowego rządu podaliśmy w numerze poprzednim. Mianowanie nastąpiło w sobotę. Prezydent podziękował ustępującym za pracę.

Pertraktacje trwały długo, ponieważ skład nowego rządu uzależniony został od kwestji redukcji płac urzędniczych. Pewne partje, a więc przede wszystkim agrariusze, stali na stanowisku, że dla zrównoważenia budżetu redukcja poborów pracowników państwowych jest koniecznością. Bali się, żeby w przeciwnym razie oni też musieli przyczynić się do zrównoważenia. Lepiej to ściągnąć urzędnikom. Niektóre partje szczerze lub nie szczerze stanęły po stronie urzędników, lecz ponieważ w konsekwencji musiałyby z rządu ustąpić, więc ostatecznie rzuciły urzędników, zgodziły się na redukcję, aby swe portfele ministerjalne uratować.

I nastąpiła ogólna zgoda a urzędnicy za nią zapłacą swemi i tak nie wygórowanemi poborami.

Wysokość redukcji od rocznych poborów 9.000 Kcz do 15.000 Kcz nie została jeszcze ustalona. Pobory powyżej 15.000 Kcz rocznie zostaną zredukowane o 12%. Wprawdzie egzekutywa organizacyi urzędniczych odpowiedziała, że nie godzi się na żadną redukcję. Natomiast przedłożył prezydentowi ministrów Malypetrowi i poszczególnym członkom rządu szczegółowy plan, gdzie rząd może oszczędzić więcej niż 600 milionów Kcz, które ma dać redukcja płac urzędników.

Obecna sytuacja jest taka, że skoro partje postanowiły, względnie zgodziły się na redukcję, wszelkie usiłowania egzekutywy są prawdopodobnie daremne.

## Nad grobami milionów ofiar wojny światowej.

W dzień 1 listopada upłynęło jednoroczne przeminie państw, które pod wpływem Ligi Narodów zgodziły się w tym okresie czasu wstrzymać się od zbrojeń. Chodzi o przedłużenie tej umowy narazie na dalsze 4 miesiące. Lecz Niemcy i niektóre inne państwa nie okazują do tego wielkiej ochoty.

Problem rozbrowienia zajmuje ludzkość od zakończenia wojny, owej strasznej rzezi plemienia ludzkiego. Lecz obraz tego strasznego krwi przelewu zaciera się w pamięci człowieka i jakby te 15 milionów żołnierzy, którzy padli na polu walki, napróżno swe życie było poświęciło. Nie przeżywa człowieka ten obraz, że gdybyśmy trumny poległych na wojnie bohaterów położyli szerokością koło siebie, otrzymalibyśmy szereg długości 6.500 km, sięgający więc od wybrzeży Francji aż do Moskwy w Rosji. Ażby zaś odbudować i przywrócić to, co wojna zniszczyła, musiałoby milion robotników pracować 44 godzin tygodniowo 1.100 lat, jak wyliczyli statystycy.

Świat, nad grobami swych synów-żołnierzy stojąc, powinienby potępić wszelkiego rodzaju



konflikty zbrojne, a tymczasem, jakby nie nigdy nie zaszło, starają się państwa na wyścigi, mimo niebywałego kryzysu, będącego również wynikiem wojny światowej. Robotnik nie ma co do ust włożyć, lecz na zbrojenia miliony i miliardy znaleźć się muszą.

Taka jest sytuacja w chwili, kiedy po upływie przysięgi jednorocznego ma nastąpić przedłużenie umowy, mającej na celu, żeby państwa zobowiązały się między sobą uroczyście, jeżeli nie zupełnie znieść, to przynajmniej ograniczyć zbrojenia, by się nie powtórzyła więcej nieludzka rzeź z przed 14 laty.

## Nie robić trudności bezrobotnym

Niebywałe w swych rozmiarach bezrobocie niejedną rodzinę w otchłań nędzy rzuciło. Zarobków niema, wsparcia są aż nadto szczupłe, aby z nich żyć można, rozpacz prawdziwa. Nic dziwnego, że wobec szczupłości zapomogi, wynoszącej dla rodziny bezrobotnego 20 Kcz a nawet mniej na tydzień, ten lub ów chciałby coś zarobić. Przecież 20 Kcz, to kwota niewystarczająca na utrzymanie rodziny, mieszkającej, dajmy na to, w kolonii robotniczej, bez kawałka roli. Ze stanowiska ludzkiego nie powinno się więc z tego robić kwestii, że ten lub inny bezrobotny, korzystający ze wsparcia, jałmużny aż nadto nędznej, poszedł za zarobkiem i pracował godzin parę. Dobrze to, że ludzie pracy szukają, nie powinno się ich za to karać odebraniem wsparcia.

A jednak przygodna praca bezrobotnego uważana bywa za przestępstwo i karana odebraniem wsparcia. Postępowanie to niemądre.

Już sama niemożliwość znalezienia pracy demoralizuje. Czy nie jest zastanawiająca ta okoliczność, że zbrodnicość w ostatnich czasach tak ogromnie się wzmaga? Mamy wśród młodzieży wielu, którzy wogóle nie mieli sposobności pracowania, nie wiedzą, co to praca na chleb. Tych trzeba raczej zachęcać, by pracy szukali, choćby tylko zarobili parę koron, a nie odstraszać ich groźbą utraty wsparcia. Chcemy ludzi wychowywać, chronić ich przed demoralizacją. Na cóż się to zda, jeżeli my z drugiej strony drakońskimi zarządzeniami przyczyniamy się, że ludność, żyjąca w stosunkach nader nędznych, nie śmie szukać zarobku. Chyba nikt pracujący stale nie pójdzie po wsparcie, a jeżeli bezrobotnemu nadarza się sposobność jednodniowej lub dwudniowej pracy, to to jeszcze nie dowód, aby go z listy korzystających ze wsparcia wykluczyć.

## Rocznica śmierci śp. księdza Fr. Moronia.

W dniu 15 listopada upłynie rok od dnia, kiedy jeden z najgorliwszych pracowników na niwie narodowej, ks. Franciszek Moron, proboszcz w Ropicy, zginął na stanowisku pracy narodowej. Całe swoje życie, każdą wolną chwilę poświęcił on sprawie naszego ludu, pracując, czy to w politycznej organizacji Związku Śląskich Katolików, czy też jako sekretarz Macierzy Szkolnej i jako kierownik wielu innych organizacji kulturalnych i gospodarczych. Jest naszym obowiązkiem, abyśmy pamięć Jego przechowali dla przyszłości. Szczególnie boleśnie dała się odczuć jego strata dla parafian i ludności w samej Ropicy i jej okolicy. Widzieliśmy jakim przywiązaniem darzyła go tamtejsza ludność w dniu Wszystkich Świętych i w Dzień zaduszny, gdzie grób jego przybrano w najpiękniejsze kwiaty i mnóstwo lampek oraz świec.

Dla uczczenia jego pamięci odbędzie się w rocznicę jego śmierci uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele w Ropicy a w niedzielę, dnia 20 listopada urządza znów tamtejsza młodzież uroczystą akademię. Jest wskazaniem, aby tak na nabożeństwo w dniu 15 listopada, jak również w akademii uroczystej w dniu 20 listopada b. r. wieczorem wzięło udział jak najwięcej przedstawicieli naszej ludności polskiej.

Na grobie śp. Franciszka Moronia złożył w dniu Wszystkich Świętych wieniec prezes Związku Śląskich Katolików z napisem na szarfie: „Współpracownikowi w Związku Śląskich Katolików“.

*Przypominamy ponownie.*

*że prenumeratę regularnie płacić trzeba*

## Przegląd polityczny.

Nowy rząd polski objął w poniedziałek 31 października urządowanie.

Przemówienie programowe prezydenta ministrów Malypetra odbyło się w parlamencie praskim wśród ogromnej wrzawy komunistów.

Z rządu praskiego. Niemieccy socjaliści demokraci, którzy zapowiadali, że wstąpią do opozycji, oświadczyli swą gotowość pozostania nadal w rządzie.

Przeciw niepotrzebnemu szowinizmowi, szkódzemu zbliżeniu polsko-czeskiemu, wystąpiły godnie wszystkie gazety polskie u nas i w Polsce, w wielu gazetach czeskich a nawet niemieckich spotykamy zdziwienie, że prasa narodowo-demokratyczna czeska śmie w ten sposób atakować p. konsula dra Ripę, który przecież dla zbliżenia zrobił bardzo wiele.

Kryzys rządowy w Polsce. Minister spraw zagranicznych podał się do dymisji a prezydent Mościcki mianował na jego miejsce dotychczasowego wiceministra spraw zagranicznych pułkownika Becka. Zaleski był przez 7 lat ministrem spraw zagranicznych, więc też dymisja jego stała się wielką niespodzianką. Dymisję spowodowała ratyfikacja paktu nieagresywności pomiędzy Polską a Rosją, która niebawem ma nastąpić.

Sejm warszawski zwołano na dzień 3 listopada na sesję budżetową.

Nowe ulgi podatkowe w Polsce dla rolników przyznało warszawskie ministerstwo skarbu. Ulgi polegają na tem, że rolnikowi, który z zaległych podatków spłacił pewną część, reszta zostaje umorzona.

Waluta polska została zaprowadzona na obszarze Gdańska. Wszelkie należności przewożowe i inne koszty, połączone z przewozem osób, bagaży, przesyłek wszelakich, przyjmowane będą tylko w walucie polskiej.

Stary rząd pruski protestuje i wniósł do najwyższego trybunału skargę przeciwko rozwiązaniu pruskiego ministerstwa opieki społecznej, oraz zaprotestuje u prezydenta Hindenburga przeciwko powierzeniu dwóm nowomianowanym ministrom Rzeszy komisarycznego kierownictwa pruskich ministerstw spraw wewnętrznych i skarbu.

Komuniści niemieccy przygotowują na dzień 15 listopada przewrót w Niemczech.

„Ubogie“ Niemcy, które na cały świat krzyczą, że bieda u nich, aż piszczy, dają Gdańskowi pożyczkę, we wysokości około 10 milionów koron.

Herriot o militarystyce. Herriot oświadczył w imieniu robotników francuskich: Życzymy sobie braterskiego porozumienia wszystkich państw. Chcemy tylko, by żaden wróg nie nachodził Francji i byśmy nie stracili wolności. Nie chcemy być niewolnikami atakującego militarysty. Życzą sobie, by świat to zrozumiał i nie dawał posłuchu tym, którzy opowiadają kłamstwa o prawdziwych zamiarach wszystkich demokratów francuskich.

Francja zapowiada, że w imię rozbrojenia skróci czas służby wojskowej i zmniejszy ilość dywizyj.

Przymierze przedłużenia ograniczenia zbrojeń na dalszy rok podpisało dotąd 46 państw.

40 milionów kosztuje roczne utrzymanie Ligi Narodów a rezultat prac jest minimalny.

Zamachu dokonano na pociąg, w którym jechał amerykański prezydent Hoover. Spiskowcy rozrębowali szyny, lecz zamach zauważono i obeszło się bez wypadku.

Awantury wielkie urządzili komunistyczni posłowie przy otwarciu parlamentu bułgarskiego. Mianowicie w chwili, gdy król powstał z miejsca, celem odczytania mowy tronowej, 31 posłów komunistycznych zaczęło nagle krzyczeć: „Precz z królem“, „Precz z rządem faszystowskim“ itp. Powstał oczywiście nieopisany hałas. Komunistów wyrzucono ze sali parlamentarnej i król mógł czytać mowę tronową.

Do krawawych rozruchów doszło w Egipcie, w pobliżu miasta Luksor. W walce na broń palną pomiędzy farmerami zabitych zostało 5 osób a wiele jest rannych.

Zmiana rządu w Grecji. Nowy rząd składa się z członków opozycji a Venicelos przyrzeka mu na przeciag 8 miesięcy poparcie.

Zamach na parlament jugosłowiański. Wykryto spisek, który miał na celu wysadzenie gmachu parlamentu i kasyna wojskowego.

Mandat francuski nad Syrią kończy się, wobec czego kraj ten stałby się samodzielnym.

Nowe walki w Nicaragui trwają nadal. Gwarcja narodowa toczy krawawy bój z powstańcami.

## Jedyna droga

korzystnego zakupu  
nowych materji jesie-  
nnych i zimowych,  
wszelkiego rodzaju,  
w wielkim wyborze,  
po nowych niskich  
cenach, prowadzi do  
**specjalnego**  
**składu sukna**  
**Gustaw Pollak**  
**Czeski Cieszyn.**

Jugosłowiański gabinet podał się do dymisji.

Rekord zmian politycznych osiągnęło państwo Chile, które w ostatnich 8 latach przeżyło 14 rewolucyj, zmieniło w tym okresie czasu 53 gabinetów i 11 prezydentów.

Walki w Mandżurji trwają ze zmiennem szczęściem. Wojska japońskie wśród krawawych nader walk odpierają ataki powstańców generała chińskiego Ma.

## Budżet nasz na rok 1933 wykazuje deficyt.

Według dotychczasowych zestawień przewidywane są dochody państwa we wysokości 8 miliardów Kcz, wydatki zaś 9'2 miliardów Kcz, wobec czego deficyt wynosi 1'2 miliardów Kcz. W tem znajduje się już i oszczędność, wynikająca z moratorium Hoovera we wysokości 600 milionów Kcz i 120 milionów innych oszczędności. Deficyt mają pokryć: 600 milionów, uzyskanych z redukcji płac urzędniczych, 100 milionów z podniesionych cel na kawę i herbatę, 50 milionów z podniesionego podatku u spirytusu o 1 Kcz na litrze, 50 milionów, które zwrócić musi państwu urząd ziemski. Resztę dać mają: nowy podatek od wina, piwa oraz oszczędności w administracji państwa.

## Defraudant Zajiček już w Mor. Ostrawie.

Władze amerykańskie wydały grubego defraudanta władzom czeskosłowackim i Zajiček, mimo swych gorących protestów, pojechał pryncusowo do Europy. Wielka to była sensacja tak w Hamburgu, kiedy z okrętu wysiadał, jak i w Bodenbachu, gdzie przyjmowały go czeskosłowackie władze policyjne i w Mor. Ostrawie, gdzie z dworca powędrował do celi więzienia śledczego, tłusty jak dawniej, niegolony i z 2 markami niemieckimi w kieszeni. Wyjeżdżał jak magnat pierwszej klasy, wracał zaś trzecią klasą, jako więzień, w towarzystwie tajnej policji. Humor go jednak nie opuszcza, twierdzi nadal, że jest niewinny, pieniędzy nie zdefraudował a potrafi wykazać, że wydał je w interesie Larischa. Proces zapowiada się być wielką sensacją, prasa zaś już teraz twierdzi, że ciepło już teraz wielu panom, od chwili, kiedy Zajiček wrócił i przyrzeka, że będzie mówił bez ogródek.

## Rewolucyjne zamiary Hitlera

W czasie poświęcenia sztandarów hitlerowskich oddziałów szturmowych we Freiburgu kandydat Ludin wygłosił przemówienie, w którym między innymi oświadczył, że przywrócenie Niemcom niezależnego stanowiska nastąpi nie zapomocą targów partyjnych, obrad i konferencji, lecz drogą rewolucji socjalnej i narodowej, przeprowadzonej przez partię narodowo-socjalistyczną. Rewolucji tej dokonać mają członkowie hitlerowskich oddziałów szturmowych.

Wybory parlamentarne wykażą, jaką mocą rozporządza Hitler. Zdaje się, że wpływy Hitlera zmalały. Mówił, przyrzekał wiele, a czynów u niego nie widać. Tem mas za sobą nie porwie.



## Czesć dla wynalazcy nafty.

Wynalazcą tym jest Polak Łukasiewicz, który po długich doświadczeniach wyprodukował naftę. Lotnictwo, samochód, łódź podwodna, czerpią swoje siły z wynalazku, jednego z największych na świecie. O tym wielkim człowieku zapomniano. Dopiero po latach wielu przypomniał sobie świat, kto to był Łukasiewicz, wynalazca lampy naitowej. W tych dniach, po 50 latach nastąpiła rehabilitacja; społeczeństwo polskie wystawiło Ignacemu Łukasiewiczowi pomnik, który stanął w mieście rodzinnym wynalazcy, Krośnie. Odsłonięcie pomnika nastąpiło w niedzielę, 23 października 1932. Była to imponująca uroczystość. Łukasiewicz zapoczątkował swemi destylarniami ropy polskiej ogromny przemysł naftowy, reprezentujący obecnie na całym świecie swemi urządzeniami wartość 40 miliardów dolarów.

## Niemcy pieniędzy nie mają, a pancerniki budują.

Niemcy uskarżają się przed światem na brak kapitału, swych zobowiązań zagranicznych nie płacą, wymawiając się, że kryzys u nich wielki, lasky puste, to jest jedna strona medalu.

Z drugiej strony, kiedy świat do rozbrojenia dąży i robi już w tym kierunku wstępne przygotowania, Niemcy domagają się uparcie, aby im wolno było zbroić się. No i bez pytania się nawet zbroją się. Nie dość im dotychczasowych okrętów bojowych, budują nowe. W krótkim czasie 3 wielkie pancerniki puszczono na wodę, a obecnie w stoczni Wilhelmshafen rozpoczęła się budowa nowego. Nowy pancernik będzie miał 191 metrów długości, 20'8 metrów szerokości i 5'8 metrów głębokości. Uzbrojony on będzie w 18 dział — 6 armat 28 cm, 8 — 15 cm, i 4 — 8'8 cm i będzie posiadał 9 silników Diesla o sile 540.000 koni. Budowa każdego nowego pancernika kosztuje przeszło 85 milionów marek, czyli 680 milionów koron. Tak wyglądają owe „biedne“ Niemcy.

## Korespondencje.

**Frysztat.** Złodzieje grasują w mieście i okolicy. Kronika policyjna notuje z nocy z soboty na niedzielę dwa włamania, zaś w nocy z niedzieli na poniedziałek wykradziono sklep „Ero“. Szkoda wynosi podobno około 3000 Kcz. Na granicy buja szmugiel. To są skutki bzrobocia.

— (Koncert.) W niedzielę, 6 listopada odbędzie się w Polskim Domu Katol. koncert, z którego dochód przeznaczony jest w zupełności dla bezrobotnych. Poszczególne punkty programu wykonają wszystkie trzy narodowości. W polskiej części programu wystąpi znany Chór Towarzystwa Nauczycieli Polskich. Początek o godz. 4.30 popoł.

**Frysztat.** (Kradzieże zdarzają się codziennie.) W nocy z wtorku na środę okradli złodzieje dwa mieszkania biedaków, między nimi Blumenthala, któremu z szulady zabrali przeszło 300 Kcz, używanych ze sprzedaży „preclików“.

(Cena chleba w drobnej sprzedaży.) Urząd Powiatowy we Frysztacie ustalił, w porozumieniu ze Związkiem piekarzy we Frysztacie i Nowym Boguminie, cenę chleba dla politycznego powiatu frysztackiego w drobnej sprzedaży, z ważnością od 15 września 1932, następująco: Bochenek chleba wagi 140 dkg, po upieczeniu, 2'80 Kcz; bochenek chleba wagi 210 dkg, po upieczeniu, 4'20 Kcz; bochenek chleba wagi 280 dkg, po upieczeniu, 5'60 Kcz; bochenek chleba wagi 420 dkg, po upieczeniu, 8'40 Kcz. Cena normalnego pieczywa białego wagi 40 gramów pozostaje niezmienną i wynosi 20 halerzy za sztukę. Powyższe uregulowanie cen nie dotyczy pieczywa specjalnego.

**Stare Miasto.** Powieścił się tu na tle kłopotów finansowych 52-letni rolnik Henryk Baranek.

**Karwina.** (Jubileusz karwińskich Kół Macierzy i chórów.) W dniu 27 listopada br. 5 chórów Macierzy w Karwinie i 3 Kół miejsc. urządzają w sali „Pracy“ wspólny obchód jubileuszowy o uroczystym programie (występy solowe i zbiorowe karwińskich chórów Macierzy, odegranie odpowiedniej, krótkiej sztuki, sola wokalne, humor itd.). Komitet jubileuszowy odbył już 2 posiedzenia, na których szczegółowo ustalono program uroczystości. Jubileusz zakrojony na wielką skalę, budzi już obecnie w Karwinie i okolicy zainteresowanie.

— V Koło Macierzy Szkolnej urządziło w ub. niedzielę „Dzień Macierzy“. Program piękny, powodzenie wieczorku zupełne. Po zagajeniu przez

prezesa p. Molinka, przemówił na temat celów Macierzy p. prof. Dzik, dwa razy wystąpił nasz chór męski, poczem nastąpiła część humorystyczna, kierowana przez znanego humorystę karwińskiego p. Curzydłę. Każdy punkt, dobrze wyćwiczony, dobrze oddany, zyskał sobie pełne uznanie publiczności. Szczególnie dobrymi partnerami Curzydły, choć i innym nie zarzucić nie można, byli Leszczuk, Jacak, L. Semboł, J. Matusik, M. Ficilanka. Wieczorek udał się w całej pełni.

**Karwina.** Polska Miejsca Komisja Oświatowa w Karwinie zamierza urządzić i w roku bieżącym w miesiącach zimowych kursa języków: polskiego (literatury), czeskiego i niemieckiego. Ochotnicy do nauki tych języków niechaj przyjdą na pierwszą lekję w niedzielę, dnia 6 listopada 1932 r. o godzinie 9 dopołudnia do polskiej szkoły wydziałowej w Karwinie-Solcy. Ponieważ nadarza się dobra sposobność do uczenia się tych języków, upraszamy ochotników do liczego wzięcia udziału w tych kursach.

**Doubrawa.** (Śmierć rowerzysty.) W sobotę popołudniu jechał samochodem niedozwolona szybkością koło Domu Robotniczego Rudolf Unger z Cieszyńska Czeskiego. Na skrócie drogi jechał w przeciwnym kierunku Jan Karasek, górnik 36-letni, ojciec dwojga małych dzieci. Nastąpiło straszne zderzenie. Karasek upadł na drogę i w kilka minut skonał. Tragiczny wypadek zawinił szofer Unger. Aresztowano go na miejscu.

**Łazy.** II Koło Macierzy Szkolnej urządziło w sobotę, 12 listopada w lokalu „Budowności“ (p. Buriana) DZIEŃ MACIERZY, na którego program złożą się: referat, odegranie arcywesołej komedii M. Bałuckiego pod tyt. „Flirt“ (w 4 aktach) i zakończenie. Początek o godz. 7 wieczorem.

**Orłowa.** W niedzielę dopołudnia zderzył się motocykl z samochodem. Jadący motocyklem Kubiczek i jego syn z Błędowic, odnieśli śmiertelne rany. Mają połamane nogi, rany na głowie, ciężkie rany wewnętrzne. W szpitalu orłowskim walczą ze śmiercią. Żandarmerja bada, kto katastrofę zawinił.

**Nowy Bogumlin.** (Złodziej w gospodzie.) Nieznany dotąd sprawca wszedł przez okno do gospody Schmidta. Wypróżnił automat gry, gdzie znajdowało się przypuszczalnie kilka set koron. zabrał też parę flaszek likieru i poszedł.

**Mor. Ostrawa.** Nieszczęście kopalińskie zdarzyło się na szybie „Louis“. Szala, w której 3 dozorców i 4 górników zjeżdżała na dół, zaczęła w pewnym horyzoncie o zasuwę i wskutek gwałtownego wstrząsu wszyscy jadący zostali ranni. Niebezpieczeństwa śmierci niema.

**Prof. St. Srokowski w Mor. Ostrawie.** Na zaproszenie Klubu czesko-polskiego przyjeżdża do Mor. Ostrawy prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego St. Srokowski i wygłosi w dniu 11 listopada o godz. 7 wieczór w Domu Sztuki odczyt o „Prasach Wschodnich“. Prof. Srokowski był swego czasu konsulem generalnym R. P. w Królewcu a ponadto interesuje się stale zagadnieniem prusko-wschodnim i zna doskonale stosunki w tym kraju, który z uwagi na tak zw. „korytarz“, odgrywa w dzisiejszej polityce europejskiej poważną rolę. Tak osoba prelegenta, jak i aktualny temat odczytu budzą już dziś żywe zainteresowanie w Mor. Ostrawie i należy się spodziewać, że i nasza ludność zjawi się tłumnie na odczycie.

**Stonawa.** Narazie niewyśledzeni sprawcy ukradli tutejszemu obywatelowi wielką ilość ryb ze stawu, wypuściwszy wodę.

**Średnia Sucha.** Złodzieje włamali się do kancelarii gminy, rozpruli kasę ogniotrwałą i zabrali 3000 Kcz w gotówce a za 20.000 Kcz papierów wartościowych. Do kancelarii weszli przez okno, ślady zaś wykazują, że było ich trzech a byli fachowcami na tem polu.

**Sucha Górna.** Wieczorek naszej polskiej szkoły wydziałowej udał się pod każdym względem. Przedewszystkiem stwierdzić należy z wielkim zadowoleniem, że grono nauczycielskie bardzo piękny program zestawilo i wyćwiczyło do ostatniego punktu sumiennie. Wielki ogrom pracy włożono w przeprowadzenie poszczególnych punktów. Przynał to każdy z obecnych na sali. Nie będąc się w chwalenie bawił, bom przekonany, że naszym p. nauczycielom o to nie chodzi, lecz wyznać muszę, że sumiennosc w pojmowaniu swych obowiązków jest w gronie nauczycieli polskiej szkoły uznania godna. To uznanie wyrazili tym sposobem, żeśmy gremjalnie się stawili. Podobno nawet biletów zabrakło. To niech będzie zapłata, za sumienną pracę.

**Dolne Błędowice.** Obchodziliśmy w minioną niedzielę i my „Dzień Macierzy a obchodziliśmy

godnie. Do licznych zgromadzonych przemówili: p. Chmiel i p. K. Cieńciała. Pozatem były śpiewy, muzyka i zabawa towarzyska, bardzo serdeczna. Zaznaczyć z zadowoleniem należy, że nasi obywatele zrozumieli swój obowiązek w dzień święta Macierzy. Gości było bardzo wiele. To dowód, że zainteresowanie dla celów Macierzy rośnie.

**Z Błędowic.** (Z kółka błędowickiego T. N. P.) Kółko błędowickie T. N. P. odbyło swą miesięczną konferencję w polskiej szkole ludowej w Olbrachcicach dnia 12 października br. Po przeprowadzonej wzorowo lekcji z nauki obywatela na temat: Żwirko i Wigura przez kol. Farnika, po referatach kier. Rojka (metodyczny) i kier. Myrdacza (Życie i dzieła Moniuszki), omawiano krzywdzący szerokie masy urzędnicze projekt obciążenia płac. Nauczycielstwo Kółka błęd. T. N. P. protestuje energicznie przeciwko planowanej redukcji płac i solidaryzuje się z resztą nauczycielstwa w jego poczynaniach o ratowanie egzystencji urzędniczej.

**Koszarzyska.** Urządziliśmy w niedzielę, 30 października „Dzień Macierzy“. Program obszerny, bo obejmujący wykład p. kier. Zuczka o celach Macierzy, występy, wcale udatne, chóru męskiego i odegranie sztuki pt. „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć“, powinne były zwabić więcej gości. Nie dopisali nasi starzy obywatele. A można było przyjść, popatrzeć, wysłuchać. To jednak nie przeszkadzało, żeśmy się bawili, po części poważnie, bardzo przyjemnie i wesoło.

**Łyżbice.** (Wieczorek.) Staraniem Koła Macierzy Szkolnej oraz Gminnej Rodziny Opiekuńczej w Łyżbicach odegra Związek Ewangelicki z Wędryni w niedzielę, dnia 6 listopada br. w sali p. J. Śliża w „Zabawie“ sztukę pt. „Stary piechur i syn jego huzar“, krotoczwila w 3 aktach i 5 oślonach ze śpiewami i muzyką. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstępne 4, 3, 2 Kcz. Czysty dochód przeznaczony jest na gwiazdkę dla ubogiej dziatwy szkolnej, więc należy się spodziewać, że nikogo nie braknie, kto naszej szkole dobrze życzy.

**Ropica.** (Wieczorek.) Z okazji „Dnia Macierzy“ urządziła Koło Macierzy Szkolnej w Ropicy dnia 6 listopada wieczorek, na którym odegrana zostanie mader wesoła sztuka pt. „Rewizor z Petersburga“. Początek o godz. 6 wieczorem. Po wieczorku zabawa taneczna. Przyjdziemy wszyscy.

**Sucha Średnia.** Słynny bandyta Morys, który, jak donosiliśmy uciekł z więzienia frysztackiego, został u nas przez żandarmerję wytopiony. Morys rzucił się do ucieczki, więc żandarmerja zrobiła użytek z broni. Bandyta został ranny, o czym świadczą ślady krwi, lecz zdolał uciec.

**Grodziszcz.** (Przedstawienie amatorskie.) W niedzielę, dnia 7 listopada br. urządziła Koło Macierzy w Grodziszczu w Domu Robotniczym przedstawienie amatorskie, na którym młodzież cierlicka odegra arcywesołą sztukę pt. „Jak stary Szczapa wykiwał śmierć“. Pozatem na program złożą się występy chóru i referat o znaczeniu Macierzy. Początek o godz. 7 wieczorem. Czysty zysk przeznaczony jest na cele ochronki. (O liczny udział obywateli z miejsc i okolicy uprasza Zarząd Macierzy Szkolnej.

**Sibica.** Polska Komisja Oświatowa urządziła z okazji „Dnia Macierzy“ w niedzielę, 6 listopada br. w sali Aleksandra wieczorek, na którego programie znajduje się: przemówienie p. J. Walczki, deklamacja p. L. Branay, odgranie sztuki w 4 aktach L. hr. Starzeńskiego pt. „Gwiazda Syberji“. Początek o godz. 3 i pół popołudniu. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Początek zabawy o godz. 8 wieczorem. Ponieważ tu o Macierz chodzi, powinni wszyscy przyjść, tembardziej, że czysty zysk przeznaczony na cel szlachetny, dla naszej kochanej polskiej szkoły.

**Końska.** (Ze Szkoły Gospodyń Wiejskich.) Dyrekcja szkoły zawiadamia, iż od 7 listopada do 1 grudnia 1932 odbywają się wpisy na nowy rok szkolny, codziennie od godz. 9 rano do 4 (16) popołudniu w kancelarii szkoły. Do szkoły przyjmują się dziewczęta z ukończonym 15 rokiem życia a przy wpisach przedłożyć należy świadectwo ukończonej przynajmniej szkoły ludowej, metrykę chrztu, świadectwo lekarskie, świadectwo moralności i złożyć opłatę wpisową, wynoszącą 25 Kcz. Rok szkolny zacznie się 1 lutego 1933 a trwa 10 miesięcy, czyli do końca listopada 1933 r. Program nauk obejmuje przedmioty teoretyczne, ogólno-kształcące i fachowe, oraz zajęcia praktyczne. Zajęcia praktyczne obejmują gospodarstwo domowe, w skład którego wchodzi kuchnia, szwalnia, porządki domowe z praniem i



prasowaniem i gospodarstwo podwórzowo-ogrodowe. Ze względu na ciężkie czasy uchwalono odstąpić tego roku od przymusu internatowego i przyjąć także dziewczęta dochodzące. Bliższych informacji zasięgnąć można w dyrekcji szkoły, która na żądanie prześle prospekty. Rodzice! Chociaż są bardzo ciężkie czasy, jednak nie odmawiajcie swym dzieciom wykształcenia, owszem im więcej nabeżdżą one wiedzy, tem łatwiej podołają później ich obowiązkom życiowym i będą Wam wdzięczne za to, żeście je do tego życia odpowiednio przygotowali. Pamiętajcie, że trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe!

**Cieszyn Czeski.** Morderca Szczotka, który w kolonii wagonowej zastrzelił dwoje ludzi a trzecią osobę ciężko ranił, tułał się prawdopodobnie po lasach, zaszedł aż do Świniowa i tam się schował w wędzarni pewnego rzeźnika. Kiedy się przekonał, że jest zauważony, wystrząsał z rewolweru pozbawił się życia. Znalezione go martwego. W ten sposób wymierzył sobie sprawiedliwość.

**Zawada.** Wybory do gminy rozpisane zostały na 6 listopada. Nasza gmina pograniczna wystawiona jest od szeregu lat na skoncentrowany atak wykonawców planu „odpolszczania”. Bronimy się według sił, organizując do walki obronnej mniej uświadomionych. Przekonać ich, że nie powinni iść na pasku obcych panów! Każdy jest przeciw panem dla siebie, to ma, co sobie sam zarobi, z łaski obcych żyć nie musi. Bądźmy więc sobą, szanujmy siebie, kiedy nadejdzie dzień wyborów! Niech nami obcy nie rozporządzają, bo my też u siebie gospodarować potrafimy! Oddajmy głosy nasze polskie tylko na listy nasze, gdzie figurują ludzie nasi, poważani, zaufania godni, dobrzy gospodarze. Nie puszczajmy do zastępstwa gminnego ludzi obcych, tych, co to nas i gminę naszą znają dopiero od paru lat! Umieliśmy gospodarować, potrafimy to i teraz! Polskie głosy należą się tutaj naszym ludziom!

## Otwórzcie granice!

Polityka dewizowa doprowadziła do tego, że zagranicą np. mięsa taniego jest dosyć, u nas natomiast bytła brak i produkty mięsne idą w cenę w górę. Zjawisko to bardzo nienaturalne, jeżeli się zważy, że przecież tego roku był urodzaj bardzo dobry i bytła w krajach sąsiednich dostatek. Zamknięto granicę według woli obszarników, państwa zaś interesowane odwzajemniają się nam na polu przemysłowym. Na konferencji komory handlowej w Czechach zwrócono rządowi uwagę, że powinien wyjść ze stadium oczekiwania lepszych czasów i, — bez względu na wszelkie konferencje, — wejść w porozumienie handlowo-polityczne z temi państwami, któreby jako odbiorcy czy też dostawcy wchodziły w rachubę. Obecny stan gospodarczy w państwie jest nie do utrzymania i trzeba, aby rząd, w interesie obywateli, przystąpił do kroku stanowczego i zamiast wiele mówić, co by należało zrobić, zaczął działać w kierunku ratowania sytuacji gospodarczej.

## Przegląd gospodarczy.

**Z targu ostrawskiego.** W Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u wołów 2'50—5'25 Kcz. byków 2'50—5 Kcz, krów 2—5'20 Kcz, jałowic 2'50—5'30 Kcz, cieląt 3'75—7 Kcz. 1 kg wołowiny 3'50—9'75 Kcz, wieprzowiny 8—12'50 Kcz, wieprzowiny 8—12'50 Kcz, cielęciny 6—8'75 Kcz, skopowiny 5—8 Kcz. różnego mięsa 2—13 Kcz.

**Browary czeskosłowackie** wykazują za sierpień i wrzesień poprawę 16% w produkcji w stosunku do roku minionego. Produkcja wynosiła w sierpniu 1,187.000 hl (1,027.000 ub. roku).

**Cena benzyny** podniesiona została u nas z dniem 1 listopada z 2'60 Kcz na 2'65 Kcz za litr.

**Produkcja cukru** zmniejszona u nas za ten rok o jedną piątą normalnej produkcji.

**Pogoda na listopad.** Meteorologowie zapowiadają opady śnieżne w górach, mrozy w nocy, ocieplenie w dzień. W drugiej połowie ma nastąpić pogoda zmienna i wietrzna.

**Wielki urodzaj papryki na Węgrzech.** Zbiory tegoroczne papryki wynoszą na Węgrzech 600 wagonów. Cena więc obniżona zostanie do połowy.

**Poprawa nastąpiła na międzynarodowym rynku przemysłu żelaznego.** Na rynkach kontynentalnych oddano duże zamówienia, pochodzące

zwłaszcza z Ameryki południowej i środkowej, Indyi, zwłaszcza holenderskich. Także i Chiny rozpoczęły większe zakupy na rynku europejskim. Sowiety rokują obecnie o dostawę 200.000 ton materiałów na wierzchnie kolejowe.

**Światowa konferencja gospodarcza** odbędzie się w lutym a zwołana zostanie do Londynu.

**Produkcja węgla w Rosji** wynosiła zeszłego roku 57 milionów ton.

**Kartki na chleb w Grecji.** Grecja nie produkuje dostatecznej ilości zboża, trzeba je więc z zagranicy sprowadzać. Niema dewiz na zakupno zboża w zagranicy. Zostaną więc w kraju zaprowadzone kartki na chleb, by zapobiec marnowaniu zboża.

**Ameryka chwali się poprawą,** która okazuje się we wielu gałęziach przemysłu, suma zarobków okazuje regularny wzrost a sytuacja w handlu detalicznym również się poprawia.

## Powstanie Komitetu Pomocy Kulturalnej Polakom w Czechosłowacji.

W gmachu Towarzystwa Szkoły Ludowej przy ulicy św. Anny w Krakowie odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Pomocy Kulturalnej Polakom w Czechosłowacji.

Konieczność założenia Komitetu Pomocy Kulturalnej dla Polaków w Czechosłowacji przedstawił dr. Vetulani, prof. U. J., który podkreślił konieczność zasilania Polaków w Czechosłowacji książkami, pismami, odczytami radiowymi, prelekcjami na miejscu itd. Poza tem poruszył sprawę wymiany wycieczkowej oraz współpracę prasy polskiej w kraju z prasą polską po drugiej stronie Olzy.

Komitet przystąpił już do pracy, zaczawszy od zbiórki książek, które potem wysłane zostaną Polakom w Czechosłowacji dla zasilenia miejscowych bibliotek.

## Przed rozpadnięciem się Rzeszy.

Z chwilą, kiedy w ostatnim czasie Prusy chcą wywierać decydujący wpływ na losy państwa, śladami Prus chcą iść inne kraje.

Konflikt konstytucyjny Rzeszy i Prus wprowadzony jest ostatnio w prawdziwy chaos stosunków, zagrażający również innym krajom związkowym. Nigdy jedność Rzeszy nie była bardziej zachwiana, jak obecnie za rządów Papena. Separatyzują się przedewszystkiem kraje południowe, z których Bawaria tworzy już nawet własne wojsko i całkiem niezależnia się od reszty Rzeszy.

## Straszną katastrofą kolejową w Rosji.

W Rosji sowieckiej nie wszystko w porządku, nie cała Rosja podziela zdanie dyktatorów sowieckich. Co pewien czas niezadowolone stany rosyjskiego społeczeństwa dają znać o sobie. W różnych miejscach niewidzialna ręka podpala magazyny, gmachy rządowe, od kul rewolwerowych giną tajemniczo różni komisarze a bywają bardzo liczne wypadki otwartego buntu całych wsi. Władze sowieckie zmuszone wtedy z karabinami maszynowymi, z tankami i armatami wyruszać, by stłumić bunt tych, których opiekunami mienia się być.

W ubiegłą niedzielę spiskowcy antysowieccy cali znak, że czuwają, czekają, tylko na moment, by rozprawić się z dyktatorami sowieckimi. Niedaleko Moskwy rozrębował ktoś na skraj toru szyny i pociąg pośpieszny, wiozący wielu przedstawicieli władz moskiewskich, uległ katastrofie. Z pod gruzów rozbitych wozów wydobyło około 100 zabitych i przeszło 200 rannych. Prasa sowiecka tą straszną katastrofą, na rozkaz władz, zamilczała, lecz jeden z korespondentów podał wypadek do prasy zagranicznej i świat się o zamachu dowiedział.

## Ze sportu.

**Urzędowe sprawozd. z posiedzenia komisji dyscyplinarnej CŻF. z 29 października 1932.**

Kap. Kautskemu Franc. i Kwapińskiemu Janowi udziela się ostra nagana za niesportowe zachowanie się. Gracze z SK. Č. Těšin z meczu 18 IX 1932. Dorda Wilhelm z SK. Fryštát karze się za niebezpieczną grę dyskwal. od 5 XI do 18 XI. Rygiel Józef z SK. Meteor, Orłowa za napadnięcie gracza bez piłki dyskwal. od 5 XI 1932 do 3 XI

Na budowę pomnika Żwirki i Wigury w Cierlicku Górnem złożyli pp.: Szewieczkowska Stefania we Frysztacie składka na odczycie w Polskim Domu Katolickim we Frysztacie dnia 25 września 102'50 Kcz; Marszałek Jakób, Markłowice Dolne, dar Komitetu Rodzicielskiego 50 Kcz; na listy: R. Z. Kobiela w Karwinie 740 Kcz; Cyganek Karol, Piotrowice 190 Kcz; Stefania Szewieczkowska we Frysztacie 55 Kcz; Grono naucz. pol. szkoły wydz. we Frysztacie 90 Kcz; Franciszek Szlachta, Markłowice Dolne 100 Kcz; Twardzik Henryk, Frysztat 90 Kcz; Jan Oleownik, Raj 20 Kcz; II. klasa polskiej szkoły wydziałowej we Frysztacie 33'50 Kcz; Franciszek Dał, Dąbrowa 173'50 Kcz; Józef Górny, Skrzeczów 65 Kcz; Robert Dominik, Skrzeczów 120 Kcz; Barbara Koskowska, Frysztat 163'50 Kcz; Adolf Mikula w Stonawie (składka gości w gospodzie Jana Kubeczki) 20 Kcz; Kożuszniak Leopold, Orłowa 160 Kcz. Oprócz tego złożyli w redakcji naszego pisma: Gabriel Durczok, Zabłocie, tytułem daru obywateli zabłockich 200 Kcz oraz państwo dr. Józef Mazurek, lekarz w Karolowych Warach i jego żona Olga 100 Kcz. Państwo Mazurkowie pochodzą ze Śląska i choć daleko stąd, sercem razem z nami. Wszystkim ofiarodawcom składa niniejszem serdeczne podziękowanie Komitet.

1933 a Żebrak Franc. z SK. Slavoj, Pietwałd dyskwal. również z tego samego powodu od 5 XI 1932 do 3 II 1933. Mecz z 16 X 1932. Gracze Bura i Paluszek z SK. Karwinna przybędą na przyszłe posiedzenie 5 XI 1932. Odwołanie gracza Matušinskigo Fr. z Meteor, Orłowa uwzględnia się, znosząc mu niesprawiedliwie wymierzoną dyskwal. Gracze z SK. Orłowa: Brachaček R., Kożuszniak E. i Podlesny E. dyskwal. za obrazę sędziego od 5 XI do 2 XII 1932. Florkowi Fr. z Polonii, Karwinna udziela się ostra nagana za niesportowe zachowanie się. Mecz z 9 X. Sparta, Szonów wzywa się jeszcze raz, aby przedłożyła legitymację gracza Fajkuša, chcąc uniknąć kary. Slavoj, Pietwałd ukarano kwotą 20 Kcz za nieprzedłożenie legitymacji dyskwal. graczy Křistka i Turonia. Przyszłe posiedzenie 5 XI 1932.

**PKS. „Pogoń”. Frysztat — DSV. Freistadt 2 : 1.** Mecz przyjacielski rozegrany w piątek 28 X na boisku we Frysztacie przyniósł zasłużone zwycięstwo nad dobrze grającą drużyną niemiecką, z której na wyróżnienie zasługuje przedewszystkiem bramkarz oraz obrona. Pogoń wystąpiła z graczami rezerwowymi a swą znaczną przewagę nie mogła wykazać cyfrowo z powodu zbytnej kombinacji przed bramką oraz pechu strzałowego. W przedmeczcu wygrywa również rezerwa Pogoni nad rezerwą niemiecką w stosunku 5 : 1.

**Mieczy państwowy mecz Włochy Polska 3 : 0.** Rozegrano 28 X.

**Reprezentacja Ligurji—Polska 5 : 1.** Mecz odbył się w dniu 30 X.

**PKS. „Polonia”, Karwinna — PKS. „Pogoń”, Frysztat 8 : 1 (4 : 0).** Mecz przyjacielski grany w Karwinie zakończył się, po wcale zajmującej grze, przewidywanem zwycięstwem gospodarzy. Drużyna „Pogoni” stawiała nietylko zacięty opór, lecz również często atakowała. Nie możemy przeto zgodzić się z treścią recenzji, zamieszczonej zaraz następnego dnia w „Českem Slove”, z której wynikałoby, iż zwycięstwo Polonii było w tak wysokim stosunku zupełnie zasłużone. Sądząc zaś z przebiegu gry, wynik powinien brzmieć 6 : 2. Dla gości jedyną bramkę uzyskał Pawliczek. Sędziował p. Potemba z błędami. W przedmeczcu zwyciężyła rezerwa Polonii 12 : 0 na skutek bardzo słabej gry bramkarza Pogoni.

**Wyniki pierwszych rozgrywek o puchar poła Chobota, rozegrany we torek 1 X na boisku w Karwinie: SK. Karwinna—„Siła” Karwinna 4 : 1. Polonia, Karwinna — AFK. Sucha 8 : 2.**

## Rozmaitości.

Czytaliście już piękną powieść sensacyjną „Djabliczka, córka djablicy” i powieść chińską „Hikosar”, dalej odczyt Bonczka? Napewno jeszcze nie! Kupcie sobie natychmiast **Śląski Kalendarz robotniczy** albo **Kalendarz powieściowy** na rok 1933, tam to wszystko znajdziecie. Kosztuje tylko 4 Kcz. Do nabycia we wszystkich sklepach spółek spożywczych i u kolporterów.

**Jak rozpoznać nieświeże jaja.** Pierwsza próba polega na tem, że trzyma się jaja pod słońce, albo też naprzeciw zapalanej świecy: świeże są przejrzyste, nieświeże mętne albo ciemne. Druga



## Nasze ulubione kalendarze

# Śląski kalendarz robotniczy, Kalendarz powieściowy

### na rok 1933 już wyszły z druku.

Do nabycia we wszystkich filjach centralnego stowarzyszenia spożywczego w Łazach,  
w handlach papierem i u kolporterów. **Cena tylko 4 Kł.**

próba zasadza się na tem, ażeby dotknąć językiem jaja po obu jego końcach: jeżeli spiczasty koniec chłodny, okrągły zaś ciepły — jajko jest świeże, jeżeli oba są ciepłe, jajko jest zepsute. Trzecia próba zanurzyć jaja w wodzie: świeże jaja pójda na dno, zepsute będą pływać.

Ministrowi kolei inżynierowi Huli oferuje Bała posadę w swem przedsiębiorstwie. Hula jeszcze się nie zdecydował.

**Olbrzymie śniegi w Szwajcarii.** W Szwajcarii spadły śniegi, dochodzące do poziomu 1.200 metrów. Szereg dróg, wiodących przez przełęcze, zostało zawalonych śniegiem.

**Oryginalne zarządzenie.** Zarząd meksykańskiego miasta stołecznego postanowił prowadzić kontrolę małżeństw młodych. Ludzie niezdrowi nie śmia płodzić dzieci. Wszelkie przekroczenia będą podobno ostro karane.

**Fabryki niemieckie zamykają podwoje.** Wielka fabryka tekstylna w okręgu Forst została zamknięta a 10.000 robotników wyrzuconych na bruk.

**300 osób zginęło wskutek tajfunu,** szalejącego w Indochinach. Tajfun zniszczył wsie, zrywał mosty, przerywał komunikację.

**Klub stukilowców założono w Paryżu,** a należą do niego ludzie, którzy przekroczyli wagę 100 kg. Najcięższy z nich waży 197 kilogramów.

**Wymiana więźniów pomiędzy Polską a Litwą** odbyła się w tych dniach.

**Sto lat palimy papierosy.** W roku bieżącym przypada setna rocznica „wynalezienia“ papierosa. W roku 1832, podczas wojny domowej w Egipcie, pewien żołnierz egipski napotkał karawanę z tytoniem i fajkami. Niemal wszystkie gliniane fajki (innych jeszcze wówczas nie znano) potłukły się. Namiętny palacz znalazł jednak wyjście z trudnej sytuacji: wyjął z zanadru skrawek indyjskiej bijułka, wysypał nań garść tytoniu, zwinął i zapalił — tak powstał papieros.

**Robak odrywający głowę od tułowa.** W morzach i rzekach Polinezji żyje dziwny robak, któremu dano nazwę „palolo“. Robak ten każdej jesieni odrywa głowę od tułowia, napełnionego jajkami. Tułów wypływa na powierzchnię wody, a gdy jajka znajdujące się w nim dojrzeją nalezycie, — pęka i rozrzuca przytem na znaczną przestrzeń we wszystkich kierunkach. Głowa natomiast dostaje powoli nowy tułów, dorastający do pełnej długości na następujący sezon.

**Cztery wagony roślinnych tłuszczów przemysłowych** bywa dziennie z Niemiec na Śląsk opawski, jak stwierdzają strażnicy graniczni. Do tej pracy bywają używane i dzieci.

**Śmierć dzieci w płomieniach.** Podczas pożaru wagonu, służącego na mieszkanie biednej rodziny koło Berlina, spaliło się troje dzieci. Rodzice, odchodząc do pracy, zamknęli wagon, wobec czego dzieci nie mogły się ratować.

**Nowy wynalazek w dziedzinie fotografii.** Pewien Anglik skonstruował aparat, przy pomocy którego można fotografować przedmioty oddalone 1000 kilometrów. Niebezpieczna to broń na wypadek wojny.

**Więźniowie zbuntowali się w Czerniowcach.** Trzech żandarmów i czterech więźniów zostało zabitych, zaś pięciu żandarmów i wielka ilość więźniów została ciężko ranna.

**Wielki wynalazek dwu Polaków w dziedzinie radjofonii.** Dwu Polaków, Jerzy Henrich i Kazimierz Skotnicki, dokonali epokowego wynalazku w dziedzinie radjowej, uzyskawszy sposób na otrzymywanie odbioru audycji radiowych na głosnik, bez lamp za pośrednictwem jedynie detektora kryształowego. Będzie więc można bez lamp, jedynie przy pomocy detektorowego kryształku, słuchać przez rozgłośnik audycji radiowych.

**170.000 tkaczy angielskich podejmie strajk.** Od poniedziałku rozpoczyna w Anglii strajk 170 tys. robotników przędzalnych. W razie przedłużenia się strajku będą musiały być unieruchomione wszystkie fabryki tkackie, co znów pociągnie za sobą bezrobocie dalszych 200.000 tkaczy.

**Szajka złodziei** upatrzyła sobie w północnych Morawach szkoły. Złodzieje wykradają przyrządy naukowe.

**Czternastoletni chłopak** w Karolowej Hucie, zabawiając się strzelbą myśliwską ojca, zastrzelił niechcący 6-letnią siostrę swoją.

**Co jest przyczyną licznych katastrof samochodowych?** Fachowcy twierdzą, że wiele katastrof samochodowych spowodowanych bywa promienianiem ziemi, co ujemnie działa na motory.

**Ratyfikacja paktu nieagresji** pomiędzy Polską a Rosją ma nastąpić w tych dniach w Warszawie.

**Zawalił się częściowo kościół** w Toulouze we Francji. Dwie osoby zostały zabite a 12 rannych. **16 osób popełniło samobójstwo** we Wiedniu w dzień Wszystkich Świętych.

**Podczas wybuchu** w państwowych hutach żelaznych w Podbrezowie rannych zostało i popalonych 30 robotników.

**Robione są próby,** ażeby oświetlać z ziemi zaćmioną część księżyca. Ma się to dziać na drodze radiotelegraficznej.

**Demonstracje bezrobotnych** w Londynie trwają. Pomiędzy demonstrantami a policją dochodzi do krwawych starć.

**Nowy Jork znalazł się w kłopotcie** nielada. Nie ma pieniędzy zupełnie a banki kredytu udzielić nie chcą.

**Nowy wynalazek przeciw włamywaczom.** Na dorocznem walnem zgromadzeniu związku jubilerów londyńskich demonstrowano w obecności 150 uczestników najnowsze urządzenia dla zabezpieczenia składów jubilerskich i witryn. Przedstawiono napad na skład jubilerski w rodzaju tych, jakie codziennie zachodzą na ulicach Londynu. Zaledwie zdołał włamywacz wybić okno wystawowe kluczem samochodowym, odezwała się syrena, której ogłuszający ryk słyhać było w promieniu kilometra. W tej samej chwili wyłożone w oknie kosztowności stały się dla włamywacza niedostrzegalnymi, z powodu zamglenia ich. Równocześnie wybuchła bomba z gazem łzawiącym, wypełniając nim cały lokal, tak, iż jubilerzy z uwagą śledzący przebieg napadu, że łzami w oczach i dusząc się kaszlem, rozpięchli się na wszystkie strony. Ostatnią niespodzianką było zdjęcie włamywacza, jakiego dokonał ukryty w oknie aparat fotograficzny.

Założony w roku 1894.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Będawicach,

ul. Wiaduktowa (dom  
Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca  
(naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność  
i w rachunku bieżącym i płać od nich

**5% i więcej**

stosownie od umowy.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle  
pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

**KANTOR WYMIANY:** kupuje i sprzedaje ohee pieniądze po przystępnych cenach.

# 100

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

fortepianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Broż, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skl. fortepianów bez przymusu kupna. **Stała wystawa.**

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennem oprocentowaniu.

**Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kł 50,000 000.-**

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

**SZCZEPAN SIKORA,**  
Jabłonków.

**ANDRZEJ CZUDEK,**  
Jabłonków.

**Ks. KAROL KRZYWOŃ,**  
Nawie.

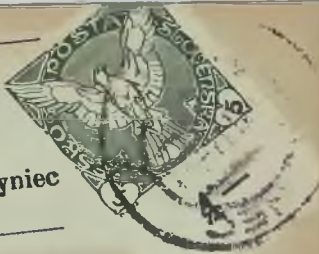




WPan

Ks. Oskar Michejda, senjor

Trzynieć



# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423

Przedpłata wynosi:

|                  |        |
|------------------|--------|
| kwartalnie       | 12— Kč |
| miesięcznie      | 4— Kč  |
| numer pojedynczy | 1— Kč  |

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Okr. i Z., Bank wsp. w Cieszynie P.K.O. WARSZAWA 180.012

Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 3.—

|                            |           |
|----------------------------|-----------|
| W Polsce: numer pojedynczy | 25 groszy |
| kwartalnie                 | 75—       |
| miesięcznie                | 25—       |
| rocznie                    | 300—      |

No. 46.

FRYSZTAT, dnia 10 listopada 1932.

Rocznik XII.

## Zbyteczny i szkodliwy szowinizm.

Co pewien czas powtarzające się wybrki czeskiego szowinizmu nie pozostają bez echa. Protestują przeciw prowokacyjnym wystąpieniom prasy czeskiej wobec Polaków już nawet Czesi, którzy sobie zdają sprawę ze szkodliwości podłych ataków wobec bratniego narodu. Pisaninę „Mor. sl. den.“ potępił „Duch Času“, nazywając po imieniu tych panów, którzy raz, pełni uniesienia, bają o zgodzie słowiańskiej a za dni parę paszkwilem tego lub owego z Polaków obrażają.

„Česke Slovo“ pokpiwa sobie z czeskich narodowych demokratów, owych osławionych panslavistów z Kramarzem na czele, jak to niezręcznie pokazali, co w nich siedzi, atakując konsula dr. Ripę, który jak „Česke Slovo“ podkreśla, jest najgorliwszym i najszczerzym zwolennikiem zbliżenia polsko-czeskiego.

Prasa polska, swoją drogą, mocno na napaść na polskiego konsula zareagowała. „Naprzód“ poświęcił temu wypadkowi wielki artykuł na temat „Nieświadomość, czy zła wola czeskich czynników“. Zabrały głos i inne gazety, dając wyraz zdziwieniu, że można tak o zasłużonych osobach się wyrażać.

„Polska Zachodnia“, nr. 300 z 28 października 1932 tak pisze:

### „Nowy zgrzyt w stosunkach czesko-polskich“.

Jeszcze nie przebrzmiały echa brutalnego wystąpienia czeskiego dziennikarza Jarosława Vozki z Pragi, który swoją książkę „Polska więzieniem narodów“, zożydził Naród a Państwo Polskie a już zanotować musimy nowe prowokacyjne wystąpienie innego czeskiego dziennikarza, który w „Mor. sl. den.“ (z dnia 16 października br.) wychodzącym w Mor. Ostrawie, atakuje w niesłychany sposób przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej, p. Konsula Dr. Karola Ripę z Mor. Ostrawy za udział i przemówienie, wygłoszone na otwarciu polskiego kościoła ewangelickiego w Czes. Cieszynie. Przemówienie to, utrzymane w tonie najzupełniej poprawnym, wyrażające podziękowanie czynnikom czeskim za umożliwienie budowy kościoła, zostało przez „Mor. sl. den.“ celowo przeinaczone i posłużyło za pretekst do ordynarnej i grubiańskiej napaści na przedstawiciela naszego Państwa — za zbyt żywy kontakt z ludnością polską. Zarzuty te, podyktowane świadomością złą wolą, pragniemy na tem miejscu należycie oświecić i przy tej sposobności wykazać społeczeństwu polskiemu, jak niektóre czynniki czeskie celowo utracają myśl zbliżenia polsko-czeskiego.

Zostało udowodnione, iż paszkwił antypolski J. Vozki zamówiło i zapłaciło pewne poselstwo w Pradze. Szkoda, iż narazie nie posiadamy dowodów, kto zamówił i ile zapłacił paszkwilantowi z „Mor. sl. den.“ za ostatni artykuł antypolski. Ale to mamy prawo przypuszczać, iż Berlin zaniepokojony budową zgody polsko-czeskiej, postanowił zamącić tę atmosferę współpracy słowiańskiej i do tego celu używa sprzedajnych dziennikarzy czeskich.

„Mor. sl. den.“ zarzuca konsulowi polskiemu nadmierny kontakt z ludnością polską, ale nie wi-

dzi działalności konsułów niemieckich w Czechosłowacji, którzy buntują mniejszość niemiecką przeciwko republice czechosłowackiej i są moralnymi sprawcami wszystkich tak licznych afer szpiegowskich, mających rozsądzić z zewnątrz tę republikę. Konsulowi polskiemu w Czechosłowacji nie wolno, zdaniem „Mor. sl. den.“, bywać na uroczystościach polskich na Śląsku czechosłowackim, ale natomiast wolno posłowi republiki czechosłowackiej w Warszawie jeździć na Wołyń, do Żelowa w wojew. łódzkiej, do kolonistów czeskich, przemawiać do nich i zagrzewać do ciurów o „jednomyślnym państwie“ i „jednym państwie“ wolno czynić konsulowi czes. w Poznaniu w odniesieniu do kolonij czeskich w powiecie Odolanowskim. A jeszcze wolno konsulowi pewnego państwa we Lwowie, który utrzymuje kontakt z bojówkami z ukraińskiej organizacji wojskowej, ułatwiać przedostawanie się na Ruś Podkarpacką. — Natomiast konsulowi R. P. w Mor. Ostrawie Dr. K. Ripie, znanemu zresztą propagatorowi zbliżenia polsko-czeskiego — nie wolno być nawet na religijnej uroczystości polskiej! Te cyniczne poglądy „Mor. sl. den.“ na „zwierzęcość państwowa“ nie przeszkadzają bynajmniej temu dziennikowi na równocześnie informowanie swych czytelników, iż w ostatnich dniach przebywał na Rusi Podkarpackiej rumuński minister oświaty, odbywając oficjalną wizytację rumuńskich szkół mniejszościowych w Czechosłowacji. Dlaczego tego nie uważa „Mor. sl. den.“ za „mieszanie się do spraw mniejszościowych? Jakiem prawem organ prezesa Syndykatu Dziennikarzy czeskich w Mor. Ostrawie a zarazem redaktora naczelnego „Mor. sl. den.“ śmie żądać od Konsula R. P. i urzędników konsularnych, by bojkotowali uroczystości polskie na Śląsku i Morawach? Jeżeli bywają oni stale na wszystkich uroczystościach, urządzanych przez Czechów i przemawiają na nich, dlaczegoż nie mogą uczestniczyć również w uroczystościach polskich? Tej „logiki“ „Mor. sl. den.-ka“ żaden człowiek rozumny, ale przedewszystkiem uczciwy, nie rozumie. Jest do prawdy ironią losu, iż ofiarą napaści czeskiego pisma stał się właściwie konsul Dr. Ripa, który od lat stara się otwierać Czechom oczy na wspólne prawa i który gorliwie propaguje zgodę obu narodów, interesując się żywo akcją klubów czesko-polskich, które konsulowi Dr. Ripie wiele mają do zawdzięczenia. — Ale widocznie w celach „Mor. sl. den.“ leży utracenie idei zbliżenia polsko-czeskiego. A wówczas ta ostatnia dywersja tego dziennika staje się zrozumiałą.

„Mor. sl. den.“ kwestionuje również zbyt dużą rzekomo liczbę urzędników, zatrudnionych w Konsulacie R. P. w Mor. Ostrawie, ale zapomina o tem, że urzędnicy ci z konsulem na czele zrobili więcej dla zbliżenia polsko-czeskiego, aniżeli pewne czynniki czeskie w Polsce, które dla zbliżenia obu narodów nie wiele robią a nawet temu zbliżeniu czasem przeszkadzają. Dowody na to mamy i jeżeli „Mor. sl. den.“ będzie nadal prowokował i obrażał przedstawiciela naszego Państwa, wówczas dowody te podamy do publicznej wiadomości.

Całe społeczeństwo polskie w kraju, jak i nasza ludność w Czechosłowacji jest do żywego

oburzona ostatnią arogancką napaścią czeskiego pisma i ostro piętnuje antypolską robotę pewnego odłamu czeskiej prasy. My do protestu tego się przylączamy i stanowczo domagamy się, aby przedstawiciel naszego Państwa w czes. uzyskał należytą satysfakcję od czynników czeskich. Nie pozwolimy bezkarnie obrażać przedstawicieli Rzeczypospolitej zagranicą! Domagamy się od czesko-polskiego Porozumienia Prasowego, by potępiło antypolską akcję „Mor. sl. den.“ i nie dopuściło w przyszłości do podobnych niekulturalnych napaści na Polskę i jej przedstawicieli. Ufammy, iż nasze czynniki oficjalne również zażądają satysfakcję w Pradze za niesławny wyczyn czeskiego dziennika.

W interesie zgody i zbliżenia czesko-polskiego leży, by redaktorzy „Mor. sl. den.“ i im podobni zaniechali napaści podobnych do omawianej wyżej, gdyż to nie zupełnie zmienia stosunki narodu polskiego do bratniego narodu czeskiego — tembardziej, gdy atakują ludzi, którzy w sprawie obecnej zgody polsko-czeskiej tak wielkie ponieśli zasługi.

## Kłaska hitleryzmu w Niemczech.

Wynik wyborów niemieckich wypadł tak, jak było do przewidzenia. Hitler poniósł dotkliwą klęskę, taką, jakiej się on sam nie spodziewał, tracąc 35 mandatów. Minał punkt kulminacyjny triumfu Hitlera, zaczyna się powolny upadek uniesienia dla fantastycznych planów faszysty niemieckiego. W szczegółach taki jest rezultat wyborów:

|                      |                |                 |
|----------------------|----------------|-----------------|
| Hitler               | 11,713,785 gł. | 195 (230) mand. |
| soc.-dem.            | 7,237,894 gł.  | 121 (133) mand. |
| komuniści            | 5,974,209 gł.  | 100 (89) mand.  |
| centrum              | 4,228,633 gł.  | 69 (76) mand.   |
| niem. nacjon.        | 3,064,977 gł.  | 51 (40) mand.   |
| bawarska partja lud. | 1,081,932 gł.  | 19 (24) mand.   |
| niem. partja lud.    | 660,092 gł.    | 11 (7) mand.    |
| chrześc. soc.        | 412,685 gł.    | 2 (4) mand.     |
| itd.                 |                |                 |

Razem oddano przeszło 35 milionów głosów na 582 mandatów. Ludność polska Niemiec, rozszana w różnych okręgach, nie zyskała nigdzie potrzebnej na jeden mandat ilości głosów, wobec czego dziesiątki tysięcy głosów polskich przepadło.

Zyskiem wykazać się potrafią komuniści, niemiecka partja ludowa i niemieccy nacjonaliści. Inne partje poniósł albo klęskę, jak np. hitlerowcy, socjaliści i centrum, lub uratować zdołały swój stan posiadania.

Rząd odniósł więc zwycięstwo, Hitler został pokonany, koalicja hitlerowców z centrum katolickim, rozporządzająca dotąd 305 mandatami, spadła do 265 mandatów, niema więc potrzebnej większości dla możliwości tworzenia rządu.

Papen jest panem sytuacji, bo Hitler sam rządu tworzyć nie może, dla uzyskania zaś koalicji potrzebne są ustępstwa z jego programu radykalno-prawniczego a wtedy też i jego partja rozsypie się, bo ona tylko na radykalizmie się opiera. W obecnej sytuacji dopatruje się prasa niemiecka, że możliwy jest tylko prawicowy, ponadpartijny rząd. To równa się powolnemu skłanianiu

13. XI. UŁANI KSIĘCIA PONIATOWSKIEGO W KARWINIE PRACY.



niu się ku dyktaturze Papena, bo on dobrze sobie napewno, z pominięciem Hitlera i komunistów, ludzi takich, którzy mu będą odpowiadali.

Co jednak robić będą hitlerowcy i komuniści, dotąd niewiadomo. W każdym razie tak Hitler, mimo dotkliwej porażki, jak i komuniści, którzy zyskali 11 mandatów, cicho siedzieć i Papenowi przyglądać się nie będą. Stanowisko tych dwu partji po wyborach jest niewiadome, tkwi w niemi jednak wielkie niebezpieczeństwo dla najbliższej przyszłości państwa niemieckiego. Hitler wydał tuż po wyborach odezwę, w której zapowiada, że od walki nie ustąpi i mimo niepowodzenia niedzielniejszego prowadzi będzie bój z obecnym reżymem aż do zwycięstwa.

Najlepszym zaś sprzymierzeńcem swym nazywa biedę gospodarczą, która w najbliższych dniach i tygodniach się przypuszczalnie ogromnie spotęguje. Hasłem najbliższych dni działalności partji Hitlera będzie bezwzględna, co do wyborów środków, bezkompromisowa walka z obecnymi czynnikami rządowymi w Niemczech. Komuniści, opierając się o sukces uzyskany, nie spoczną, lecz pójdą dalej, aby wzmocnić swe pozycje w państwie.

Pytanie teraz, czy rząd Papena potrafi żelazną ręką utrzymać porządek w państwie, czy potrafi uciechliwiec wywrotową akcją tak Hitlera, jak i komunistów, lub też wpływy przeciwników okażą się mocniejsze i rozgrywki polityczne partji przeniosą się na ulice.

Sytuacja wewnętrzno-polityczna w Niemczech jest niepewniejszą i groźniejszą, niż to było przed wyborami a obywatel niemiecki z wielkim napięciem oczekuje rozwoju wypadków niedalekiej przyszłości.

## Francja wobec Niemiec.

Francuski premier Herriot przemówił na kongresie radykałów francuskich i na temat stosunku Francji do Niemiec. Zauważył, że Niemcy spowodowały okropną rzeź światową a jednak świat o tem zapominał i nie odpłacił złem za to, co Niemcy sąsiadom wyrządziły. Kiedy pod koniec wojny armia niemiecka rozpadła się, mogli przeciwnicy, przedewszystkiem zaś Francja, przenieść wojnę na teren niemiecki i pustoszyć Niemce w ten sam sposób, w jaki zrównano z ziemią północne departamenty Francji, ziemie Polski, Serbji. Lecz to byłoby nieszlachetne i przeciwne duchowi pokoju; ziemie niemieckie nie odczuły na sobie grozy wojny. Francja i kraje zwycięskie muszą żądać od Niemiec zapłacenia wielu miliardów marek ze względu na konieczność spłacenia zobowiązań swych obywateli, którzy zostali przez wojnę poszkodowani. Zbrojenia zaś Francji uspra-

## Sprawa obywatelstwa.

(Dokończenie.)

Dla ilustracji stosunków narodowościowych między górnikami w zagłębiu ostrawsko-karwińskim może posłużyć fakt, że w roku 1920 do Polskiego Związku Górników należało przeszło 23 tysiące członków, to znaczy, że wszyscy prawie górnicy polscy zagłębia ostrawsko-karwińskiego byli zorganizowani w polskim Związku Górników przytem jeszcze sporo polskich górników należało do organizacji czeskich, gdyż jest pewnem, że do polskiej organizacji zawodowej żaden czeski górnik nie należał. Dziś tylko na szybach karwińskich utrzymał się sekretariat górników polskich, należących do czeskosłowackiego Związku Górników, natomiast w kraju Mor. Ostrawskim prawie wszyscy górnicy przeszli do organizacji czeskich.

Wszystko to trzeba przypomnieć dlatego, że w ostatnim czasie znowu niektóre dzienniki czeskie zaczynają podjudzać przeciwko obcokrajowcom i chcą wyużyć obecny kryzys gospodarczy do znęcania się nad górnikami i robotnikami polskimi, tak jak kiedyś w czasie plebiscytu. Tak np. „Narodni Politika” w numerze 297 z dnia 27 października 1932 w artykule pt. „Počet cizinců u nas” stwierdza, że w republice czeskosłowackiej mieszka przeszło ćwierć miliona obcokrajowców i wskazuje na to, że „obywatele czeskosłowaccy nie otrzymują zagranicą zatrudnienia, podczas kiedy u nas cały kraj pograniczny jest przepełniony cudzoziemcami, często niespołegliwym żywiołem, który tutaj jest zatrudniony ze szkodą dla miejscowych obywateli.” Między in-

wiedliwia w ten sposób, że Francja musi być przygotowaną na wszelki przypadek, aby nie dopuścić do powtórzenia się tego, co działo się podczas wojny.

Więc i przymusowe ograniczenie zbrojeń niemieckich, choć tak Niemcy przeciw temu protestują, służy tylko celowi przeciwdziałania wojnom. Wojowniczy duch Niemiec wprawdzie pozostał w postaci niezmienionej, lecz gotowi do interwencji sąsiedzi trzymają w karchach wszelkie zapędy wojownicze.

## Szykanowanie szkolnictwa w Niemczech NA PROGRAMIE OBRAD RADY LIGI NAR.

Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów zwołana została na listopad. Poza kwestją mandżurską, porządek dzienny obejmuje skargi mniejszościowe, a przedewszystkiem skargę Polaków ze Śląska Opolskiego w sprawie szykanowania ludności polskiej, przedewszystkiem zaś szkolnictwa polskiego przez władze niemieckie.

Ludność polska w Niemczech jest tak steroryzowana, wystraszona, że nie odważyła się nawet głosować na listę polską podczas wyborów niedzielnich i ani jeden poseł-Polak nie będzie zasiadał w parlamencie niemieckim.

## Niebezpieczeństwo wojny.

Były minister spraw wojskowych Belgji, Crokaert, wygłosił przemówienie na temat sytuacji międzynarodowej, podkreślając, że niebezpieczeństwo wojny w chwili obecnej jest bardziej groźne, niż w roku 1914.

Zarzewie tej przyszłej wojny znajduje się na Wschodzie. Ostatnie manewry Reichswehry w okolicach Odry, na których obecnych było 43 delegatów Rosji sowieckiej, dowiodły tego zbyt wyraźnie.

Uzasadnione są więc zbrojenia obronne Polski.

## Roosevelt prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej odbywały się pod hasłem zriść czy pozostawić zakaz picia napojów alkoholycznych. Zwolennikiem usunięcia kosztownej dla państwa ustawy zakazu sprzedawania alkoholu jest Roosevelt i on pobił przy wyborach dotychczasowego prezydenta Hoovera, republikanina, stojącego na stanowisku, że zakaz powinien być pozostawiony. Roosevelt postawił na programie zniesienie, względnie obniżenie ceł. Te dwa atuty zniesienia prohibicji i ceł pomogły demokra-

tem wskazuje na kraj Mor. Ostrawski, w którym naliczono przy spisie ludności 24.893 stałe zamieszkałych obcokrajowców i jak zawsze, kończy odnośny artykuł wskazywaniem na to, „że wielu z tych cudzoziemców „knuje pikie proti našemu statu”.

Autor tego artykułu naturalnie żadnych faktów nie podaje, jemu wystarczy ucześcić się liczbami i szczerzyć przeciwko ofiarom wiarołomstwa tych miarodajnych czynników, którzy ponimo swoich podpisów i uroczystych przyrzeczeń nie spełnili dotąd swego obowiązku i nie uregulowali dotąd kwestji obywatelskiej. Przecież powszechnie wiadomo, że po przewrocie żaden cudzoziemiec się do Ostrawy nie wprowadził a tujejsi górnicy i robotnicy, którzy przyczynili się do wytworzenia przemysłu krajowego, nie mogą być uważani za cudzoziemców, dlatego, że in- władze czeskosłowackie nie załatwiły ich podań i że ich poprostu zrobiono kozłami ofiarnymi za zmianę stosunków, na które oni przecież żadnego wpływu nie mają, ani mieć nie mogli. Twierdzenie, jakoby Polacy „knują pikie” jest podłym oszczerstwem, gdyż nikt nie jest w stanie udowodnić, żeby polscy robotnicy byli od czasu ustalenia granic republiki czeskosłowackiej cośkolwiek uczynili przeciwko republice czeskosłowackiej, odwrotnie trzeba stwierdzić fakt, że deputacja robotników polskich zaraz po przewrocie, bo w dniu 3 listopada 1918 roku przy współudziale zastępców robotników polskich ze wszystkich okolicznych gmin była u ówczesnego przewodniczącego „okresního narodního výboru” pana pošta Prokeša i pana Dr. Fajfrlika i złożyła oświadczenie lojalności wobec narodního výboru i czeskosłowackiej republice. Ani jednego wypadku

tycznemu kandydatowi do zwycięstwa. Roosevelt otrzymał ogromną większość głosów, Hoover zaś nie całych 60.

Ameryka będzie więc pić i wielkie z tego powodu robią sobie nadzieje handlarze win, wódek i browary w Europie, między innymi browary piłzeńskie.

## Papen żąda zbrojeń.

Niemiecki prezydent ministrów czuje się po wyborach zanadto pewny i występuje wobec świata ze znacznymi żądaniem.

Wobec przedstawicieli prasy oświadczył, że spodziewa się w Niemczech po obecnych wyborach narodowego zjednoczenia partji. W polityce zagranicznej postawi rząd kateryczne żądanie równouprawnienia państw, aby nie było tak zwanych „zwycięzonych”. Papen protestuje przeciwko zakazowi zbrojenia się Niemiec. I na tem polu żąda Papen równouprawnienia.

## Przegląd polityczny.

**Z sejmu praskiego.** W sejmie toczyła się dyskusja na temat ekspozycji rządowej. Sekcja budżetowa opracowywuje projekt budżetowy, które około 25 listopada zostanie parlamentowi przedłożone.

**Proces „Jungsturmu” w Bernie** zakończył się zasądzeniem oskarżonych. Udowodniono im zdradę i akcję antypaństwową. Wszyscy zasądzeni zostali na 12—18 miesięcy.

**Obowiązek służby wojskowej** zostanie zaprowadzony w Austrii.

**Węgierscy politycy** udają się na obrady do Włoch.

**Tajna umowa polityczna włosko-rosyjska** przeciwko Jugosławii została zawarta. Donosi o tem prasa jugosłowiańska.

**Amnestia polityczna we Włoszech.** Rząd włoski uchwalił udzielić, ze względu na dziesięciolecie faszyzmu, amnestji przestępcom politycznym.

**15-lecie rewolucji rosyjskiej** obchodzono w Rosji 7 października. Obchód zaczął się ogromną ręką wojskową.

**Pertraktacje na temat paktu nieagresji** pomiędzy Rosją a Japonją zaczęły się w Moskwie.

**Japonja dostarcza broni dla Peru**, które znajduje się na stopie wojennej z republiką Ekwador.

**Światowa konferencja gospodarcza** została odłożona do przyszłego roku. Odbędzie się ona w kwietniu.

**Rząd meksykański wydał dekret**, mocą którego wszystkie skarby ziemi, kopalnie, zostaną upaństwowione.

w którymby polscy robotnicy tutejszego kraju byli występowali przeciwko republice nie mogą panowie szowiniści udowodnić. Polacy w tutejszym kraju nie mogą przecież nic za to, że kryzys gospodarczy dokucza wszystkim, ale mają prawo domagać się, ażeby na ich barki nie zwałano całych następstw tego kryzysu. To, że in- władze dotąd nie załatwiły ich podań, nie może być powodem żeby ich traktowano jako jakichś robotników sezonowych, lub cudzoziemców. Dlatego też przy tej sposobności trzeba przypomnieć rządowi republiki czeskosłowackiej jego obowiązek uregulowania kwestji obywatelskiej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych miało według oświadczenia pana ministra Slavika przygotowany projekt ustawy w celu uregulowania tej kwestji, trzeba tylko dobrej woli wszystkich miarodajnych czynników, ażeby sprawę załatwić i aby nie było powodu 25 tysięcy robotników polskich uważać jako obcokrajowców. W czasie dobrej koniunktury wyużyto siły roboczej naszego robotnika, a teraz chcieliby panowie pozbyć się robotników, którzy przyczynili się do ich majątków.

Przeciwko takiemu stawianiu kwestji musimy się bronić i odeprzeć nieczne ataki i zamiary tych szkodników. Spodziewamy się, że opinia publiczna uczciwych Czechów nie pójdzie na lep szowinistów i stanie na stanowisku sprawiedliwości i prawa i na równi z nami będzie się domagać, by sprawa obywatelstwa nareszcie została uregulowana.

OD ADMINISTRACJI.

J. B. n. w., Sucha Górna. Prenumerata zapłaconą do 30 kwietnia 1933.



## Nasi Śląscy pisarze w Mor. Ostrawie.

W związku z mającym się odbyć w niedzielę, dnia 13 listopada br. recitatem literackim naszych śląskich pisarzy, pp. Morcinka i Fierli w Domu Umčni w Mor. Ostrawie, nie od rzeczy będzie przypomnieć sobie ich dotychczasową twórczość. Gustaw Morcinek, po szeregu nowel, drukowanych sporadycznie w czasopismach polskich, wyśpiał w r. 1928 z wielkim tomem nowel p. t. „Serce za tamą”. W ślad za nim ukazała się jego powieść „Byli dwaj bracia” a wreszcie, w bieżącym roku wielka epopeja górnicza śląska p. t. „Wyrębany chodnik”, powieść, która została nagrodzona pierwszą nagrodą na katowickim konkursie literackim. Poza tym Morcinek jest autorem całego szeregu nowel, drukowanych w różnych pismach m. in. w „Zaraniu Śląskiem”.

Adolf Fierla debiutował w r. 1918 tomikiem poezji p. t. „Przyłroźne kwiaty”, za którym, w dwa lata później ukazał się tom nowel górniczych „Hałdy” i nowy tomik poezji, tym razem czysto górniczych, p. t. „Cienie i blaski”. Następna jego praca jest powieść „Ondraszek”, która wyprzedziła również jako feleton w „Gazecie Kresowej”, wreszcie tomik poezji góralskich, pisanych gwara śląską „Dziwy na gróniach”, z przedmową prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dra R. Dyboskiego. Podobnie, jak Morcinek, Fierla jest autorem całej masy feletonów i nowel, drukowanych w gazetach w Polsce.

Obaj należą do Zawodowego Związku Literatów Polskich w Krakowie.

## Okazmy więcej serca dla biednych bezrobotnych.

Niedomagania życia gospodarczego na świecie odczuwamy wszyscy, którym los kazał żyć z tego, co rękoma własnymi wypracujemy. Wszyscy narzekamy, bo życie ciężkie, a może i dlatego, że nastąpiła moda narzekania. Dowcipy sobie z tego niektórzy stroją, a jednak sytuacja u bezrobotnych jest ciężka. Zważmy tylko tragizm uczciwego ojca rodziny, młującego swoje dzieci a chcącego im zgotować życie ludzkie, gdy tymczasem niema zarobku i dzieci głodują. Czy ci, którzy jeszcze w lepszych żyją warunkach, nie są moralnie obowiązani do niesienia pomocy? Czy nie ciąży na nas obowiązek nie dopuszczać, aby młodzież, która nie nauczyła się zarabkować, bo jej świat nie dał sposobności, nie zdemoralizowała się! Przecie kiedyś inne czasy nastaną a wtedy zdrowych rąk młodych do pracy będzie trzeba, będziemy wtedy oglądali się za młodymi. Nie pozwólmy, by nędza i zupełny brak środków do życia wtrąciły młodzież w otchłań występku, demoralizacji.

Lepiej dać, aniżeli brać!

Weźmy to pod uwagę i pamiętajmy o tych, którzy naszej pomocy potrzebują a nas jeszcze

ANDRZEJ MOYKOWSKI.

## Groźne chmury nad Polakami w Niemczech.

Z państw, w których mieszkają tak zwane mniejszości polskie, największe zainteresowanie w społeczeństwie polskim wywołują Niemcy. Nietylko dlatego, że całą niemiecką politykę wojenną cechuje zaborczość wobec polskich ziem zachodnich a przez to i sprawa Polaków w Niemczech nabrała w komplecie zagadnień polsko-niemieckich cech sprawy politycznej, lecz również dlatego, że Niemcy pragną nadal z uporem uchodzić w oczach Europy za obrońców rzekomo aż 40 milionów uciskanych mniejszości narodowych w Europie.

Niemiecka polityka narodowościowa doby wojennej miała się stać jednym z najsukceszniejszych narzędzi ogólnej polityki rewizyjnej Rzeszy. Niemcy, posiadając same liczne mniejszości w różnych państwach europejskich, postanowiły zmobilizować obok nich inne, aby następnie cały ten „międzynarodowy” zespół stał się żywym świadectwem ran, ropiejących rzekomo na ciele powojennej Europy. Na zagojenie tych ran mieli Niemcy gotowe i radykalne lekarstwo, wyrażające się jednym słowem: rewizja. Cała robota od początku była szyta zbyt grubymi nićmi, aby się na niej nie mieli poznać przynajmniej zainteresowani. Dlatego też klejenie owego zespołu udało się Niemcom tylko częściowo. Tak zwane kon-

stać na ofiary. Wyczerpują się środki gminne, co będzie z bezrobotnymi w zimie? Bądźmy ofiarnymi według tego, na co nas stać a przede wszystkim nie ukrywajmy się poza małostkowe twierdzenie, że ten lub inny bezrobotny nie jest godny pomocy. Jest to tani sposób wykreślenia się od złożenia ofiary, sposób, którego może ktoś kiedyś pożałować. Nie wszystkich potępiać należy a trzeba umieć okazać trochę serca dla zrozpaczonych, którzy na naszą pomoc liczą!

Narazie bezrobotni proszą o pomoc. Co będzie, gdy prosić przestaną?

## Dajcie ludziom naszym przynależność państwową!

Statystyka spisu ludności wykazuje, że w Czechosłowacji żyje ćwierć miliona obcokrajowców. Jeżeli liczbę tę porównamy z ogólną liczbą mieszkańców państwa, wynoszącą 14 milionów, wtedy przyznamy, że ćwierć miliona obyw. bez przynależności państwowej, to trochę za dużo. Dla nas zaś to tem bolesniejsze, że u tych bez obywatelstwa czechosłowackiego przeważa lud polski, napróżno od lat proszący, by raz przecie tą sprawę uregulowano, a doczekać się nie może. Dla braku zaś przynależności wystawieni są biedacy, szczególnie w obecnym okresie bezrobocia, na szyskany, nieprzyjemności rozliczne.

Naszym posłom: E. Chobotowi i dr. Buzkowi przyrzeczono w Pradze przyspieszenia załatwienia podań o nadanie obywatelstwa czechosłowackiego. Kiedy to nastąpi? Kiedy nareszcie te liczne podania, leżące w głębokich szufladach różnych biur, zaproszone i zółkniejące, wyjdą na światło dzienne i doczekają się załatwienia?

Niejedna rodzina z boleścią na to czeka. O robotę trudno, lecz tem gorzej dla tego, na kim ciąży piętno obywatela bez przynależności państwowej. Kiedy ta piekająca kwestja raz ruszy z miejsca?

## Uroczystość żałobna

U GROBU LEGJONISTÓW POLSKICH  
W JABLONKOWIE W CZECHOSŁOWACJI.

Staraniem Konsulatu R. P. w Mor. Ostrawie odbyła się w dniu Wszystkich Świętych uroczystość żałobna ku czci legionistów polskich, zmarłych z ran w Jabłonkowie na Śląsku Cieszyńskim. W imieniu konsula R. P. wygłosił przemówienie nad grobem legionistów wicekonsul dr. Adam Synowiecki, składając wraz z p. wicekonsulem Zajączkowskim wieniec u pomnika poległych, poczem miejscowy chór Macierzy Szkolnej odśpiewał pieśni żałobne.

W manifestacji ku czci bohaterów niepodległości wzięli udział członkowie Sokoła polskiego w Republice Czeskosłowackiej oraz delegacja ludności polskiej z Jabłonkowa.

gresy mniejszości narodowych skupiły wprawdzie, oprócz mniejszości niemieckich, mniejszości inne, jednakże Niemcy z właściwą sobie zachłannością i brutalnością tak wzięli wszystko w swoje ręce, że kongresy te odrazu przybrały wygląd imprezy czysto niemieckiej.

A mimo to, od chwili wejścia do Ligi Narodów, w ciągu niewiele pierwszych trzech lat, udawało się im wmawiać w wielu, że mają moralny tytuł do opieki nad powojennym ruchem narodowościowym. Stresemann szczylił się tytułem, rozklamowanym zresztą przez samych Niemców, iż jest „advokatem i obrońcą mniejszości narodowych” w Europie i nie zaniedbywał żadnej okazji, aby przed forum Ligi Narodów występować w tej roli. W swej polityce mniejszościowej wykazywał dużo uporu i liczył na to, że powoli doprowadzi do przeforsowania swych tez na terenie genewskim.

Przybrany w szaty pacyfisty, deklamujący stale o porozumieniu francusko-niemieckim, wymową tej deklamacji czarujący Brianda i wraz z nim całą lewicę francuską, wsparty w Niemczech o socjalną demokrację i centrum (oba stronnictwa rozporządzające rozległymi stosunkami międzynarodowymi), potrafił wywołać nad Lemanem pożądany rezonans dla swych tez. Część opinii europejskiej zaczęła wierzyć w to, że Niemcy Stresemanna pragną szczerze pokoju i że w imię tego celu walczą o realizację wniosków, humanitarnie broniących tez obrony odrębnych narodowości w państwie. Dla ugruntowania tego

## Odezwa!

W niedzielę, dnia 20 listopada 1932 o godz. 2 popołudniu odbędzie się

### UROCZYSTOŚĆ ZAŁOŻENIA KAMIENIA WĘGIELNEGO

pod budowę Domu Polskiej Opieki Socjalnej w Orłowej (obok poczty).

Przez 10 blisko lat ludność polska w Czechosłowacji czyniła usilne zabiegi, aby ufundować „Dom Polskiej Opieki Socjalnej”, w którym znalazłyby umieszczenie polskie instytucje opieki nad dzieckiem, a więc: Sierociniec, Poradnia Matek, Biura Rodzin Opiekuńczych itd.

Nareszcie dzięki mozolnym wysiłkom Rodzin Opiekuńczych oraz darom Pana Prezydenta T. G. Masaryka i Zastępstwa Powiatowego we Fryszacie dochodzi to dzieło do skutku.

Niestety, do dokończenia brakuje jeszcze około 100.000 Kcz i te zebrać musimy, aby nasza mniejszość polska posiadała tę tak potrzebną instytucję.

Polska Krajowa Rodzina Opiekuńcza wzywa zatem jak najuprzejmiej Polskie Obywatelstwo oraz wszystkie Instytucje dobrej woli do złożenia cegiełek na budowę (po 50 i po 100 Kcz) a Zarządy Rodzin Opiekuńczych uprasza o przeprowadzenie na miejscu rozsprzedaży bloczków (po 1 i po 5 Kcz) tak, aby każdy Polak oraz każda polska Instytucja w Czechosłowacji przyczyniły się do ukończenia tego wiekopomnego dzieła.

Również w tym samym dniu po założeniu kamienia węgielnego odbędzie się o godz. 4 po południu w Domu Robotniczym

### UROCZYSTA AKADEMJA

z okazji dokonanej już (z dniem 1 września br.) otwarcia sierocińca polskiego w Orłowej.

Do gremialnego wzięcia udziału w uroczystości i akademii zaprasza wszystkich P. T. Członków Rodzin Opiekuńczych oraz całe Społeczeństwo polskie w Czechosłowacji

Zarząd Centralny Rodzin Opiekuńczych.

## Wspaniała uroczystość harcerska

NAD GRANICĄ TRZECH PAŃSTW.

W niedzielę odbyła się w Olzie (Śląsk Górny, Polska) doniosła uroczystość otwarcia pierwszej nadgranicznej świetlicy harcerskiej, połączona z przyrzeczeniem drużyn. Uroczystość zaszczycili swą obecnością przedstawiciele rządu polskiego w Mor. Ostrawie p. konsul dr. Ripa wraz z wicekons. dr. Synowieckim i Zajączkowskim. Od granicy państwowej, gdzie nastąpiło powitanie, towarzyszyła gościom delegacja wilczań aż do gmachu Publicznej szkoły powszechnej im. Bolesława Chrobrego, gdzie mieści się świetlica. Serdeczne przemówienie powitalne, nacechowane troską o dalsze ugruntowanie myśli państwowej i idei harcerskiej na kresach, wygłosił prezes Koła Przyjaciół ZHP., kierownik szkoły Eugeniusz Roh-

przekonania w świecie Stresemann zdołał nawet wymóc, wprawdzie dopiero w 1928 roku, wprowadzenie w Prusach ordynacji szkolnej dla Polaków, umożliwiającej im budowę własnego ludowego szkolnictwa prywatnego.

Ale czasy Stresemanna należą w samych Niemczech do odległej przeszłości. Najwymowniejszym dowodem tego jest fakt, że o trzeciej rocznicy jego śmierci zapomniano w Niemczech zupełnie. Do władzy w Niemczech przyszli ludzie, którzy są wyznawcami nowej, pruskiej ideologii, głoszącej, iż Prusy są wzorem „młodego narodu”, który wszystko, co ma, nie odziedziczył, lecz wypracował swą dzielnością i że dlatego ten „wzorowy” naród pruski musi wziąć w swe ręce rolę „regulatora” stosunków politycznych na wschodzie Europy. Ideologia ta głosi wzniośle, że nie siła, lecz „praca idzie przed prawem”, a ponieważ Prusy są wyjątkowo „leistungsfähig”, wskutek tego przeznaczone są do okrojenia nieudolnej Polski, aby już okrojona wzięć pod swe opiekuńcze skrzydła pospołu z dzisiejszą, czy jeszcze lepiej z przyszłą Rosją.

Ta ideologia pruska, którą pragną przepoić naród ludzie, rządzący dziś Niemcami, ma tę dobrą stronę, że niema nic wspólnego z międzynarodowym pacyfizmem Stresemanna, że przemawia językiem wyraźnym.

Ale co najważniejsze — wpływ ideologii pruskiej odbija się również i na Polakach w Niemczech. Już dziś wspomniana ordynacja szkolna z 1928 roku jest ograniczona a kilkadziesiąt prywa-



bach, wręczając konsulowi dr. Ripie akt oddania drużyn pod wysoki jego protektorat.

Po dialogu najmłodszej pary „wilcząt“ zabrał głos konsul dr. Ripa, który w nader miły sposób wskazał młodym zuchom drogi do osiągnięcia tężyzny ducha harcerskiego, poczem wręczył drużynom proporce, na które następnie młodzi skauci złożyli w uroczysty sposób „przyrzeczenie harcerskie“. Drobną raczetą przyległy do drzewca pochylonego proporca. Uroczyście brzmia słowa pierwszej w ich życiu przysięgi.

Pogodne nastroje harcerskie odzwierciedlił „Trojak Śląski“, z werwą tańczony przez najmłodsze z „wilcząt“. W dłuższej gawędzie protektora dowiedziała się młodzież z ust dra Ripy i dra Synowieckiego o pierwszych chwilach po tragicznym zgonie lotników polskich pod Cierlickiem. Nastąpiła chwila głębokiej ciszy, gdy harcerze śląscy oddali hołd skrzydlatym rycerzom, którzy nieśmiertelny swój wyczyn przypieczętowali śmiercią bohaterską... Nastrój w świetlicy panował nadzwyczaj miły, dla każdego z przybyłych górników pp. konsulowie mieli ciepłe słowo otuchy i serdeczny uścisk dłoni. Po wpisaniu się obecnym do „Złotej Księgi Pamiątkowej“, gospodarz uroczystości złożył konsulowi dr. Ripie serdeczne, prawdziwą szczerością tchnące podziękowanie za hojny dar 200 złotych, złożony życzliwie na dalszy rozwój harcerstwa w Olzie. „Rotą“ M. Konopnickiej, patronki I Drużyny żeńskiej, zakończono podniosłą uroczystość, która zapewne pozostanie w miłej pamięci wszystkich obecnych, przeświadczonych, że harcerz polski czuwa nad zbiegiem Odry i Olzy w myśl zasad prawa harcerskiego i pracą swą zgotuje nie tylko sobie lepszą przyszłość, ale przysporzy Ojczyźnie swej dzielnych obywateli.

Orle.

## Chłop rosyjski kpi sobie z sowietów.

Rząd rosyjski stał się bezsilnym wobec uporu chłopów. Dochodzi do tego, że chłop woli zboże zniszczyć, jeżeli nie może go zatrzymać, lecz nie da go sowietom. Zamiast 60% przewidywanej ilości zboża, przeznaczonego dla miast, wydano za ledwie 36,9%.

Najbardziej oporni są włościanie na Ukrainie, gdzie wydano 20,1% preliniowanych planów, oraz na północnym Kaukazie, gdzie wydano za ledwie 18,7%.

## Siebie dekorują — robotników z pracy wyrzucają.

Nieopisana jest nędza w szeregach robotników bez pracy. Przedsiębiorstwa, które są tego spracem, nadal zyski wykazują. To są dwa kontrasty, będące wyrazem obecnych czasów.

Gdybywała się we wtorek konferencja komory handlowej w Ołomuńcu. Obradowano tam nad obecną sytuacją gospodarczą i stwierdzono, że

trych szkół ludowych w Prusach jest przedmiotem oraz natarczywszych ataków niemał całego społeczeństwa niemieckiego. Przyczem w atakach tych biorą przodujący udział urzędnicy pruscy, w rękach których spoczywa przecież los Polaków w Niemczech. Nawet na terenie konwencji genewskiej, na Śląsku opolskim, Niemcy przedstawiają się już coraz bardziej krępować względami na Ligę Narodów, czy na zasadę wzajemności. Dowodzi tego jaskrawo wykreśne zwleknięcie władz niemieckich z udzieleniem koncesji na pierwsze w Niemczech polskie gimnazjum w Bytomiu. Wprawdzie ostatecznie Niemcy koncesji tej udzieliły, lecz sprawa publiczności tego gimnazjum, a wraz z tem jego przyszłość i rozwój stoi nadal pod znakiem zapytania.

Z tego wszystkiego winna zdawać sobie sprawę Polska, ale w równym stopniu winna to zrozumieć cała Polonia zagraniczna. Odżywa bowiem w Niemczech duch starych Prus, przemawiający tylko trochę innym od przedwojennego językiem, a wraz z tem nad 1 i pół milionową rzeszą braci rasowych w Prusach zbierają się nowe, groźne chmury.

Niemcy zrzucają swoją pseudo-pokojową maskę w sprawach narodowościowych. Może bardzo szybko zapragną wystąpić bez przyłbicy, w starej roli bezlitosnego gnębielcy swych narodowości, nawracając do przedwojennych pruskich tradycji germanizacyjnych.

stan w przemyśle się nie poprawia. To jednak nie przeszkadza, że przedsiębiorstwa wykazały potrafią poważne zyski. Kilkunastu członkom tej komory handlowej przyznano medale w dowód uznania za zasługi, położone około dobrego prosperowania przedsiębiorstw przemysłowych. To dobre prosperowanie połączone bywa z wyrzucaniem robotników na bruk, gdyż zyski miałyby być cośkolwiek uszczuplone.

Bogatymi i możnym panom medale i sute płace, wcale nie świadczące o kryzysie, biedakowi robotniczym zaś wyrzucenie z pracy.

Tak świat płaci.

## Korespondencje.

**Frysztat.** (Śmierć pod kołami samochodu.) W nocy z niedzieli na poniedziałek rzucił się w celu samobójczym pod koła przejeżdżającego samochodu Pieczki 60-letni Poskier z Dąbrowy. Desperat poniósł śmierć na miejscu. — W ub. tygodniu przejechał samochód ciężarowy na ulicy Piotrowskiej mężczyznę, który szedł podobno za wozem i nie zauważył nadjeżdżającego z przeciwniej strony samochodu. — W poniedziałek wieczór przejechał samochód ciężarowy na ulicy Darkowskiej konia, który na miejscu został zabity. Winę ponoszą handlarze, którzy podchmielem nie zważali na przepisy jazdy drogą.

**Frysztat.** (Wieczorek Macierzy.) W niedzielę 13 listopada odegrają amatorowie I Koła Macierzy Szkolnej w Polskim Domu Katolickim bardzo wesołą sztukę p. t. „Ciotka Karola“. Sztuka sama jako taka i obsadzenie ról daje pełną gwarancję, że kto na przedstawienie przyjdzie, nie pożałuje. Śmiechu będzie dość Grający zapraszają wszystkich bardzo serdecznie, tembardziej, że czysty zysk przeznaczony jest na amortyzację długu, ciężącego na budowie ochronki na Granicach.

**Karwinia-Sowiniec.** Polska szkoła ludowa w Karwinie na Sowińcu urządza w niedzielę, dnia 13 listopada b. r. o godz. 4 popołudniu w Domu Robotniczym WIECZOREK SZKOLNY. Czysty zysk przeznaczają się na urządzenie Gwiazdki polskiej szkoły ludowej w Karwinie na Sowińcu. Na wieczorek ten zaprasza wszystkich P. T. Rodziców i Przyjaciół szkoły Grono nauczycielskie.

**Karwinia-Solca.** II Koło Macierzy Szkolnej w Karwinie Solcy, urządza w niedzielę, dnia 13 listopada 1932 w sali p. Rosenthala w Solcy WIECZOREK JUBILEUSZOWY z okazji 5 tej rocznicy założenia chóru mieszanego tegoż Koła i z okazji Dnia Macierzy z bardzo urozmaiconym programem. Zapraszamy na ten wieczorek P. T. Sympatyków Macierzy i chóru, Początek o godz. 7 1/2 wieczór.

**Łazy.** Nie jest prawdą, że tutejszy kupiec Ernest Oszelda powiesił się, natomiast prawdą jest, że zmarł śmiercią tragiczną.

**Łazy.** II Koło Macierzy Szkolnej urządza w sobotę, 12 listopada w lokalu „Budowności“ (p. Buriana) DZIEŃ MACIERZY, na którego program złożą się: referat, odegranie arcywesołej komedji M. Bałuckiego pod tyt. „Flirt“ (w 4 aktach) i zakończenie. Początek o godz. 7 wieczorem.

**Dąbrowa.** W dniu święta państwowego odbyło się u nas w Domu Robotniczym przedstawienie amatorskie, połączone z akademią. Młodzież, zjednoczona w Kole Macierzy, pod protektoratem Miejscowej Komisji Oświatowej odśpiewała kilka przepięknych pieśni pod batutą dyrygenta pana Bystronia a następnie odegrała wesołą sztukę: „Kontrolor wagonów sypialnych“, bawiąc dość licznie zgromadzoną publiczność. Ze swoich trudnych ról (sztukę tę grywa się na scenach wielkich teatrów) wywiązali się znakomicie pp.: Holeszówna, Pyszcówna, Słowikówna, Woźnicówna, Nieszporkówna, Ciepeliówna, Szynik, Starostka, Popek, Chromik, Winiarski i Prochasek. Słowo wstępne o znaczeniu dnia, jakoteż Macierzy Szk. ze znaną sobie swadą i znajomością tematu w pięknych słowach wypowiedział p. prof. Badura. Tak amatorów za ich grę, jak chórzystów za piękne wykonanie pieśni oraz prelegenta za mowę, nagrodziła publiczność gromkimi brawami. W imieniu wymienionych towarzystw składa się wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia wieczorku serdeczne podziękowanie z prośbą o dalsze popieranie naszych imprez.

**Zawada.** Podczas niedzielniejszych wyborów do zastępstwa gminnego otrzymała lista Związku Śląskich Katolików 1 mandat, polska lista obywatelska 3 mandaty, komuniści 1 mandat, czescy

soc.-dem. 2 mandaty, narodowi socjaliści 1 mandat, republikanie 6 mandatów. Zastanawiające jest to, że w tej Zawadzie, gdzie przecie przed laty nie było ani jednego Czecha, dziś tyle mandatów czeskich. Co to robi nieświadomość narodowe.

**Rychwałd.** Bardzo niekorzystny wpływ na nasze zabiegi około słusznej sprawy wywarło zachowanie się rodaka naszego, mającego posadę w Polsce wobec urzędzenia pogrzebu własnego ojca. Zdanie to wymaga wyjaśnienia, które podajemy. Umarł tu niedawno obywatel Polak, ś. p. Gwóźdź. Społeczeństwo nasze myślało, iż pogrzeb będzie polski, że chór będzie miał sposobność zaśpiewania w języku zmarłego w kościele i nad grobem. Pogrzeb jednak był zupełnie czeski. Usprawiedliwiano to tem, iż placący za obrządek wyrazili życzenie, by ceremonie wykonane były w języku czeskim. Nie badamy bliżej tej sprawy, kto płacił i kto zamawiał, lecz dziwi nas bardzo, iż syn zmarłego, p. Gwóźdź Dominik, wychowanek polskich zakładów, obecnie kierownik szkoły powszechnej na Śląsku Górnym w Polsce, nie wyraził wobec proboszcza tego minimalnego i najskromniejszego oraz najlojalniejszego życzenia, żeby chociaż kilka słów polskich padło z ust księdza nad grobem. Przynajmniej podziękowanie gościom żałobnym Polakom za współudział w pogrzebie. Proboszcz nasz dotychczas spełniał każde życzenie Polaków (w zakresie prywatnych obrzędów okolicznościowych) i z pewnością nie byłby odmówił panu kierownikowi z Polski i byłby wygłosił krótką przemowę polską, gdyby tylko pan kierownik był zechciał. Tak rodacy z Polski wspierają naszą akcję samozachowawczą wzajemnej pomocy, kiedy chodzi o zadokumentowanie naszego tu istnienia. Takie zachowanie się p. kierownika Gwóźdźa, owa obojętność i bierna rezystencja, wywołała w szeregach polskich zdziwienie, a w pewnej mierze i niezadowolanie. Takie postępowanie utrudnia nam tylko pracę i wkłada w rękę ludzi z innego obozu broń, której każdej chwili użyć mogą jako argumentu przeciwko nam.

— Męska i żeńska drużyna harcerska w Rychwałdzie uczciła rocznicę powstania listopadowego wieczorkiem, na którego program złożyły się przemówienie druha Gorpiela i odegranie trzyaktówki, przedstawiającej obronę Trembowli. Chociaż przedstawienie to urządzono w dzień Wszystkich Świętych, jednak osiągnięto piękną frekwencję, dzięki czemu wieczorek się udał. — Przemówienie było obmyślane i przygotowane. Sztuka sceniczna także wypadła dobrze, a przyczyniła się do tego pilność amatorów, którzy swe role umieli na wylot. Grali naprawdę trochę sztywnie, lecz moment ten usprawiedliwia ta okoliczność, iż młodzież harcerska stawia u nas pierwsze kroki na scenie. Starszyzna rozumie dobre chęci młodzieży i zawsze ohotnie wspiera jej zabiegi. Najlepszym tego dowodem, to właśnie wieczorek 1 listopada, na którym przyjaciele harcerstwa w Rychwałdzie licznie się zjawili. Nie ustawajcie Drużyny w pracy a dobrze wam wśród nas będzie a nam również z wami!

**Pudłów.** (Wieczorek.) Koło Macierzy Szkolnej w Pudłowie urządza w niedzielę, 13 listopada br. w sali p. A. Antosika ku uczczeniu „Dnia Macierzy“ wieczorek teatralny z bogatym programem. O jak najliczniejszy udział jak miejscowej tak i z okolicy ludności uprasza Zarząd.

**Skrzeczoń.** („Dzień Macierzy“) Koło Macierzy Szkolnej w Skrzeczoniu urządza w niedzielę, dnia 13 listopada w lokalu p. R. Gebauera „Dzień Macierzy“ z bogatym programem. Początek o godzinie 7 wieczorem.

**Karwinia.** Polska Miejskowa Komisja Oświatowa w Karwinie ponownie podaje do wiadomości obywatelom miasta Karwiny, że zamierza urządzić i w tym roku w miesiącach zimowych kursa języków polskiego (literatury), czeskiego i niemieckiego. Pierwsza lekcja odbędzie się w niedzielę, dnia 13 listopada br. o godz. 9 dopołudnia w polskiej szkole wydziałowej w Karwinie-Solcy. Ponieważ nadarza się sposobność do uczenia się tych języków, dlatego zapraszamy szerszą publiczność do wzięcia udziału w tych kursach.

**Skrzeczoń.** Mamy u siebie słynnego wynalazcę. Rudolf Pietrzyk, człowiek bardzo pomyślny, skonstruował łódź podwodną, zaopatrzoną mechanizmem, który umożliwia zatopienie łodzi. Wynalazek swój demonstruje na stawie. Łódź zanurza się na dno, a po puszczeniu mechanizmu w ruch sama wynurza się na powierzchnię. Pietrzyk wysłał swój wynalazek do opatentowania.



**Raj.** Na weselu Nytrówna Baranek złożyli goście weselni na ręce starosty p. Jana Tomali z Frysztatu 100 Kcz na cele Koła Macierzy Szk. w Raju. Zarząd Koła Macierzy Szkolnej składa tą drogą jaknajserdeczniejsze podziękowanie za urządzoną składkę, zaś młodej parze życzy jak najpomyślniejszego powodzenia na nowoobranej drodze życia.

— W niedzielę, dnia 30 października 1932 koło godz. 8 rano włamali się dotąd niewyśledzeni sprawcy do mieszkania Józefa Brody, majstra szewskiego i zabrali mu podczas jego nieobecności ubrania i kilka par butów.

**Darków.** Jakiś bydlak łamie drzewka, które są posadzone koło drogi. Ująć go niech będzie obowiązkiem każdego obywatela, boć przecie skandaliczne, żeby te piękne drzewka nie miały spokoju.

**Stonawa.** Na ostatnim posiedzeniu wydziału gminnego odrzucono rezolucję komunistów o upaństwowieniu szkół polskich, jako spóźnioną i nie na czasie, natomiast przyjęto polską ochronkę na Górzanach na etat gminny, mimo protestu Czechów. Brawo!

**Łąki.** Kółko amatorów „Sokoła“ odegra w niedzielę, 13 listopada w sali p. Urbanka obrazek dramatyczny w 6 aktach p. tyt.: „Król Dziadów“. Sztuka ta grana była niedawno z niezwykłym powodzeniem w Karwinie i Suchej, jest przeto nadzieja, że zadowoli i u nas wszystkich. Ceny ze względu na ciężkie czasy niższe. O poparcie Zarząd.

— Miejscowe Koło Macierzy składa tą drogą podziękowanie młodemu Państwu Filipczykom, na których weselu zebrano kwotę 100 Kcz na miejscową ochronkę. Równocześnie przesyłamy nowożeńcom szczerze życzenie „Szczęść Boże!“.

**Sucha Górna.** Kółko śpiewacko-teatralne „Sokół“ tegoroczny sezon zimowy przedstawił amatorskich rozpoczyna w niedzielę, dnia 13 listopada b. r. wystawieniem sztuki teatralnej „Maciek Samson“, krotkowił ludowej w 3 aktach, ze śpiewami, tańcami i muzyką, przy współudziale przeszło 40 osób. Ze względu na artystyczną wartość tej sztuki, tak co do akcji, jak również ładnych pieśni chóralnych i solowych, muzyki i tańców z trafnie obsadzeniem ról, spodziewamy się, iż Szan. Przyjaciele i sympatycy z miejsca i okolicy zjawiają się gromadnie w sali Domu Robotniczego. Przedprzedaż biletów u p. restauratora Barona.

**Zywocice.** Złodzieje włamali się do sklepu filij. Budoucnosti i zabrali bardzo wiele towaru.

**Czeski Cieszyn.** Ogromną ilość książek, treści pornograficznej, niemoralnej, gorszącej skonfiskowały władze sądowe w drukarni Prochaski w Czeskim Cieszynie. Skonfiskowane książki przedstawiają wartość około 6 milionów koron.

**Trzanowice.** (Tragiczna jazda.) W niedzielę około godz. 10 wieczór wracał samochód czeskiej straży pożarnej z Końskiej, wioząc 7 strażaków, wracających z Opawy, gdzie starali się użyć pożyteczkę na ten nowy samochód. Koło gospody Skarowskiego pękła pneumatyka u tylnego koła, a szofer, prawdopodobnie wskutek szybkiej jazdy, nie potrafił opanować sytuacji i samochód z ogromną siłą najechał na lipę przydrożną, złamał ją a potem stoczył się z wysokiego nasypu. Pod gruzami rozbitego samochodu znaleźli się wszyscy jadący. Niestety zauważyła pani Jungowa i doniosła o wypadku żandarmerji. Sprowadzono lekarza, który zarządził odwiezienie wszystkich do szpitala. Są nimi: Niedoba, który ma potłamane obie nogi i rany wewnętrzne, bratanek jego Połaszek, Friedl, Chmiel, Bača. Samochód kosztował 85.000 Kcz a nie jest zapłacony.

**Cieszyn Czeski.** W niedzielę minioną odbyło się w Cieszynie Czeskim otwarcie szkoły rolniczej. Obecni byli przedstawiciele władz i organizacji rolniczych. Wykłady odbywać się będą w języku polskim i czeskim. Gazety czeskie podają od siebie, że uroczystość otwarcia miała charakter zbliżenia obu narodów do siebie, tak na polu gospodarczym, jak i szkolnym. Piszą to te same gazety, które kiedyś latki nam przyczepiają.

— (Z Koła Macierzy Szkolnej.) Nadeszły długie wieczory zimowe. Najlepszą i najpożyteczniejszą rozrywką w tym czasie jest dobra książka. Przypomina się, że w Kole Macierzy Szkolnej jest spory zapas książek, mogących każdemu uprzyjemnić długie wieczory; korzystajmy z tego w pełnej mierze. Wypożycza się w Polskiej szkole wydziałowej każdy poniedziałek i wtorek od

godz. 4.30—6 po południu. Członków Koła Macierzy Szkolnej uprasza się, aby wkładki roczne uiszczać na ręce kasjerki p. Heli Taskówniej, nauczycielki w Cieszynie Czeskim. Wydział.

**Ligota Alod. (Wieczorek.)** W niedzielę, dnia 13 listopada br. w lokalu p. Pawła Ostruszkę w Ligocie Alod. odegrany zostanie przez Ognisko Amat. Młodz. arcywesoły utwór sceniczny ze śpiewami i tańcami w 5 odsłonach p. t. „Gdzie diabeł nie może...“. Początek punktualnie o godzinie 7 wieczorem. Po przedstawieniu zabawa taneczna. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

**Końska.** Miejscowe Koło Macierzy Szkolnej urządzi w niedzielę, 13 listopada WIECZOREK w sali p. Waleszowej o godz. 6.30 wieczór. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

**Końska.** (Ze Szkoły Gospodyń Wiejskich.) Dyrekcja szkoły zawiadamia, iż od 7 listopada do 1 grudnia 1932 odbywają się wpisy na nowy rok szkolny, codziennie od godz. 9 rano do 4 (16) i po południu w kancelarii szkoły. Do szkoły przyjmują się dziewczęta z ukończonym 15 rokiem życia a przy wpisach przedłożyć należy świadectwo ukończonej przynajmniej szkoły ludowej, metrykę chrztu, świadectwo lekarskie, świadectwo moralności i złożyć opłatę wpisową, wynoszącą 25 Kcz. Rok szkolny zaczyna się 1 lutego 1933 a trwa 10 miesięcy, czyli do końca listopada 1933 r. Program nauki obejmuje przedmioty teoretyczne, ogólno-kształcące i fachowe, oraz zajęcia praktyczne. Zajęcia praktyczne obejmują gospodarstwo domowe, w skład którego wchodzi: kuchnia, szwalnia, porządki domowe z praniem i prasowaniem i gospodarstwo podwórzowo-ogrodowe. Ze względu na ciężkie czasy uchwalono odstąpić tego roku od przymusu internatowego i przyjąć także dziewczęta dochodzące. Bliższych informacji zasięgnąć można w dyrekcji szkoły, która na żądanie prześle prospekty. Rodzice! Chociaż są bardzo ciężkie czasy, jednak nie odmawiajcie swym dzieciom wykształcenia, owsem im więcej nabeżdzą one wiedzy, tem łatwiej podołają później ich obowiązkom życiowym i będą Wam wdzięczne za to, żeście je do tego życia odpowiednio przygotowali. Pamiętajcie, że trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe!

**Trzyniec. (Święto młodzieży).** Stow. Młodzieży Katol. w Trzyncu obchodzi w niedzielę, 13 listopada b. r. swe święto Młodzieży z nast. programem: O godz. 8 rano urocz. msza św. z gen. komunją drubów O godz. 6 wiecz. w sali Czytelni Katol. Wieczornica, w skład której wchodzi: 1 Słowo wstępne 2. Występ chóru. 3 Perła ukryta, dramat arcyb. Wéstmasterskiego w 4 akt 4 Występ chóru mieszanego. Wstępne: 4, 3 st 2 K.

Młodzież trzyniecka zaprasza wszystkich swych przyjaciół i sympatyków tak na dopołudniowe nabożeństwo jak na wieczornicę. Spodziewamy się, że Szan. Publiczność dopisze specjalnie na wieczornicy. Przyjdźcie wszyscy, by swą liczną obecnością pobudzić młodych do dalszej pracy jaka ich jeszcze czeka. Amatorzy pewnie nie zawiodą mając na czele dzielnego reżysera. Zapraszamy także sąsiadnie stowarzyszenia. Ciekawi jesteśmy, które się nam najlepiej zrewanżuje. Do widzenia 13 listopada na wieczornicy o godz. 6 w Czytelni.

## Przegląd gospodarczy.

**Ceny targowe.** W Ołomuńcu płacono: pszenica mor. 150—156 Kcz, słowacka 157—162 Kcz, żyto 71—72 Kcz, słowackie 73—74 Kcz, jęczmień 65—84 Kcz, owies 72—77 Kcz, groch 195—220 Kcz, kukurydza 76—77 Kcz, mak 530—550 Kcz, siano 53—56 Kcz, słoma 29—32 Kcz, mąka pszena Ogg 260—265 Kcz, gładka 250—255 Kcz, żytnia 170—174 Kcz, ryż 175—185 Kcz, otręby 56—58 Kcz, cebula 67—72 Kcz.

**Zbiory wina,** tego roku wytłoczonego, wynoszą na Słowaczczyźnie i w Karpatorusi 65.000 hektolitrow.

**Rozbicie rokowań węglowych czesko-niemieckich.** Rokowania czesko-niemieckie w sprawie węglowej, które miały miejsce w Dreźnie, zostały rozbite ze względu na nieustępliwe stanowisko Niemiec.

**Wielkie zamówienia** otrzymała fabryka związków azotowych w Chorzowie na Śląsku Górnym od angielskiego konsorcjum handlowego.

## Jedyna droga

korzystnego zakupu nowych materji jesiennych i zimowych, wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze, po nowych niskich cenach, prowadzi do

**specjalnego składu sukna**

**Gustaw Pollak**  
**Czeski Cieszyn.**

Rumuńskie banknoty 5000- i 100-lejowe zostały z obiegu wycofane.

Dochody trafikantów zmniejszyły się o 10%, z chwilą, gdy podrożały u nas wyroby tytoniowe.

Strejk kolejowy wybuchnie w najbliższym czasie w Anglii. Powodem tego obniżka płac.

## Ma być ograniczona uprawa pszenicy na świecie.

W związku z dalszym spadkiem cen pszenicy na rynkach światowych na najważniejszych giełdach zbożowych świata obiegają pogłoski, że rząd argentyński wystąpi na światowej konferencji gospodarczej w Londynie z wnioskiem o ograniczenie obszarów uprawy pszenicy. Zdecydować mają o tem kraje, które najwięcej pszenicy produkują: Argentyna, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Australia.

Chodzi więc o sztuczne podtrzymywanie cen pszenicy, żeby nie spadły i żeby wielkoproducenti i handlarze uszczerbku nie ponieśli, bo matorolnicy nie wchodzi w rachubę, ograniczona zostanie produkcja. W Londynie zapadnie decyzja.

## Plan sowieckiej walki z kościołem.

Równolegle z pięciolatką gospodarczą, opracowano w Rosji pięciolatkę, mającą na celu wyłączenie religijności w narodzie rosyjskim, co się prawdopodobnie nie uda.

W pierwszym rzędzie mają być zamknięte wszelkie kościoły i domy modlitwy. Rok następny poświęcony będzie walce z religią w obrębie rodziny. Literatura religijna i obrzędy będą całkowicie zakazane. Trzeci rok polegać będzie na zorganizowaniu urzędów antyreligijnych, a wszyscy duchowni mają być z państwa wydalen. W czwartym roku tej akcji wszelkie budynki kościelne, a także kaplice, mają być oddane na użytek świecki. Rok ostatni ma doprowadzić do całkowitego usunięcia pojęcia Boga z duszy narodu rosyjskiego.

**Gracz.** Ralf, kasjer jednego z banków, był nałogowym graczem. Pewnego razu, kiedy przegrał wszystkie swoje pieniądze, wziął większą sumę z kasy banku i poszedł, ażeby odegrać na powrót swoje przegrane pieniądze. Szczęście mu jednak nie sprzyjało, przegrał znowu wszystkie pieniądze, stając się defraudantem. Po ostatniej przegranej stawce sam nie wiedział, kiedy znalazł się na ulicy. Ponieważ już była późna godzina w nocy, poszedł do domu i położył się spać. Długo nie mógł zasnąć. Podniósł się z pościeli i ubrał się. Patrząc do okna, bezwiednie sięgnął do kieszeni, wyciągnął rewolwer i... Chcesz wiedzieć, co się dalej stało? Kup sobie Śląski Kalendarz robotniczy albo Kalendarz powieściowy, który kosztuje tylko 4 Kcz.

**W niedzielę 13. XI. matinee G. Morcinka i Adolfa Fierli w Ostrawie!**



# SKŁADAJCIE DARY NA POMNIK ŻWIRKI I WIGURY!

## Zawiadomienie.

Urząd Krajowy w Bernie udzielił pozwolenia na urządzenie zbiórki na rzecz Komitetu Postawienia Pomnika Żwirki i Wigury w Cierlicku w czasie od 10 listopada do 7 grudnia b. r. na 300 list składkowych, o które należy zgłosić się Równocześnie uprasza się o zwrot otrzymanych list w październiku

Komitet.

## Ze sportu.

Ostatnie rozgrywki o puchar posła Chobota odbyły się w ub. sobotę. W pierwszym spotkaniu wygrywa A. F. K. Sucha — nad „Siłą“ 3 : 0 (1 : 0) W drugim meczu zwycięża Polonia, nad S. K. Karwiną 1 : 0 Puchar zdobyła tedy drużyna Polonii.

Dnia 13 XI rozegra P. K. S. „Siła“ Karwinę na przyjacielski mecz z P. K. S. Lechia na boisku w Suchej Górnej. Początek o godz. 1/2 3. Przedmecz dorosły o godz. 1 popoł.

Cieszyńska żupa Futbolowa — Nordostgau  
0 : 4 (0 : 3)

Mecz grano w ub. niedzielę na boisku Polonii w Karwinie. Niemcy przewyższali graczy C. Ż. F. swą dobrą techniką i doskonałym startem na piłkę. W drużynie żupy na wyróżnienie zasługuje jedynie trójka obronna, reszta zestawiona nieudolnie.

W przedmecz wygrywa dorost Polonii, Karwinę nad dorostem S. K. Orlová w stosunku 2 : 1

## Rozmaitości.

Urzednicy czeskosłowaccy nie zrezygnowali z dalszej interwencji w obronie swych poborów.

Zajęta władze sądowe nie mogą skłonić do zeznań. Chce najpierw rozmówić się ze swym adwokatem, na co się sąd nie godzi. Mieszka w celi więziennej, je wikt aresztancki i wolno mu tylko kupować sobie ze swych środków owoce do jedzenia.

Poderznął siostrze gardło w kłótni o spadek pewien rolnik koło Bratysławy. Stało się to, kiedy mąż siostry poszedł z dwojgiem dzieci do kościoła. Morderca potem uciekł w lasy.

Straszliwa burza szalała nad Norwegią. U wybrzeży utonęło wiele łodzi rybackich z trzydziestoma ludźmi załogi.

Stan bezrobocia w Ostrawie i okolicy pogarsza się z każdym dniem. Różne fabryki i przedsiębiorstwa, w tem i Witkowie, zwalniają robotników. W ostatnich dniach pomnożyła się liczba ludzi bez pracy o 1686 osób.

Gazety czeskie donoszą, że młodzież niemiecka Opawy urządziła sobie hackenkreuzlerowskie ćwiczenia wojskowe u granic Niemiec.

Wybory do rad kopalnianych w naszym zagłębiu rozpisane zostały na dzień 23 listopada. Przygotowania w toku.

Pociąg rozmiął kółko Hamburga 3 robotników, pracujących na torze.

Tyfus szerzy się ogromnie w stołecznym mieście Bułgarii, Sofji.

50 milionów robotników, poza Chinami, znajduje się na świecie bez pracy. Weźmy pod uwagę członków rodziny tych robotników bez pracy a otrzymamy kolosalną sumę 160 milionów ludzi, żyjących w skrajnej nędzy.

W klasztorze zakonnic benedyktynek koło Krakowa powstał pożar. Jedna z zakonnic poniosła śmierć.

Grenlandja porusza się rocznie z szybkością 20 m w kierunku zachodnim.

Samobójstwo z nieszczęśliwej miłości. W Pietwałdzie rzucił się pod pociąg elektryczny, jadący z Ostrawy. Motorowy jednak rychło zamiar zaawazzył, zostawił wóz i niedoszły samobójca odniósł tylko nieznaczne rany. Znalezione u niego 3 listy, z których wynika, że przyczyną jest nieszczęśliwa miłość.

Wybuch gazu. We Lwowie instalowano w pewnym mieszkaniu oświetlenie gazowe. Nastąpiła eksplozja gazu. Kobieta, właścicielka mieszkania, jej 5 dzieci i monter ponieśli śmierć. Mąż zabitej znajdował się w biurze i uszedł śmierci. Na wieść o tem, co się w mieszkaniu stało zwarjował.

Wielki pożar zniszczył we Wenecji na lotnisku 50 samolotów. Hangar palił się z taką szybkością, że samolotów wyratować nie zdołano.

Mordercę, pochodzącego z Rychwałdu, aresztowano we wsi Levica na Słowaczynie. Jest nim 29-letni Żyła, który poszedł na Słowacznę w odwiedziny do swej przyjaciółki a tam ją zastrzelił. Znalezione u niego 10.000 Kcz, o których nie umiał powiedzieć, skąd pochodzą. Aresztowany zapewniał, że nie miał zamiaru popełnić morderstwa, chciał tylko postraszyć.

Świejące drogi. W Kalifornii asfaltowane są drogi domieszką soli radowej, wskutek czego drogi te w nocy są widoczne, tak, jak tarcza świecąca u pewnych zegarów.

Człowiek, który sprzedał swoją głowę. Znany w całej Anglii mnemotechnik Datas zawarł niedawno ekscentryczny kontrakt, którego przedmiotem była jego... głowa. W myśl kontraktu otrzymuje do ręki 1.000 funtów szterlingów, a poatem wypłacana mu będzie stała renta roczna we wysokości 360 funtów aż do końca ży-

cia. Obiecano mu również, iż po zgonie zostanie ciało jego pochowane w przyzwoity sposób. W zamian za to zobowiązał się Datas wydać po zgonie swoją głowę do rozporządzenia wydziału medycznemu londyńskiego „Kings College“.

Rocznica zastosowania chloroformu. W ubiegłym tygodniu upływa 85 lat od chwili, kiedy dr. James Simpson wypróbował na chorych po raz pierwszy znieczulające działanie chloroformu.

Dwa parowce zderzyły się u wybrzeży Portugalii a jeden z nich zatonął. Załogę zdołano uratować.

Morderczynią z litości. W Pardubicach żył chłopak bardzo zdolny. Ciocia jego, lekarz, ożeniona również z lekarzem, bezdzietna, upodobała go sobie, starała się oń, utrzymywała go i nie szczędziła wydatków na studia chłopca. Chłopak nagle utracił wzrok. Straszny to był moment dla matki i jej siostry. Nie mogąc patrzeć na boleści i rozpacz, postanowiły chłopca uwolnić z boleści. Siostra matki kupiła rewolwer i w porozumieniu z matką 5 celnymi strzałami zastrzeliła cierpiącą. Obie kobiety aresztowano.

Konfiskatę dóbr szlacheckich postanowił rząd hiszpański.

Karę cielesną zaprowadzono w Anglii dla bandytów samochodowych. Przestępca dostaje pewną porcję razów na tę część ciała, gdzie złamanie kości jest wykluczone.

Karwina. Sokół karwiński jak inne lata, tak w obecnym urzędza dnia 13 listopada w sali Pracy wieczór teatralny na którym odegrana zostanie sztuka p. t. „Ułani Księcia Poniatowskiego“, krotoczwila w 4 aktach z czasów Księstwa Warszawskiego. Sztuka ta o charakterze narodowym napojona humorem i wesołością, typowo wojskową, przyjęta została na wielkich scenach w Polsce z pełnym zadowoleniem i uznaniem.

Zespół amatorów Sokolego Towarzystwa jest szeroko znany i daje pełną gwarancję, że sztuka wypadnie bez zarzutu. Na całość składa się piękna dekoracja charakterystyczna i piękne kostjomy od Fy Polański. Ceny na stosunki dzisiejsze i wielkie wydatki bardzo niskie bo pierwszych 6 rzędów po Kč. 5.— reszta rzędów po Kč. 3.— stojące 2.— Kč. Mamy wrażenie, że sala Pracy zapełni się po brzegi. Wysprzedaż biletów już skutecznia p. Wałowy restaurator w Pracy. T. 70.

Założony w roku 1894.

### BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu, ul. Garncarska, we własnym domu.  
i jego filje

|                                                                    |                                                            |                                           |                                          |
|--------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------|-------------------------------------------|------------------------------------------|
| w Czeskim Cieszynie,<br>ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia) | w Karwinie,<br>w domu ludow. Kadle- (naprzeciw hot. Ungra) | w Górnjej Suchej,<br>w domu p. Pietraszka | w Dol. Błędowicach,<br>(Dom Robotniczy). |
|--------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------|-------------------------------------------|------------------------------------------|

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich **5% i więcej** stosownie od umowy.

Udziela pożyczek na hipoteki i wezła pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

**KANTOR WYMIANY** : kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

## 100 Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte pianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Brož, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płaćenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna.

Stala wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biurowe we własnym domu

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennem oprocentowaniu.

**Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000 000.-**

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

**SZCZEPAN SIKORA,**  
Jabł-nków

**ANDRZEJ CZUDEK,**  
Jabł-nków.

**Ks. KAROL KRZYWOŃ,**  
Nawšie.





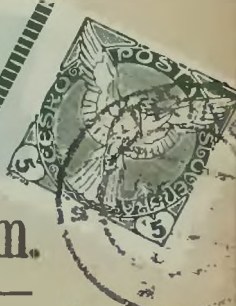
WPan

Ks. Oskar Michejda, senior

Trzyniec

# Gazeta Kresow

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.



Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 58.423

Przedpłata wynosi:

kwartalnie . . . . . 12— KŁ  
miesięcznie . . . . . 4— KŁ  
numer pojedynczy . . . . . 1— KŁ

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank wsp. w Cieszyńsku PKO. Warszawa 180.012

Ogłoszenie wiersz petytowy KŁ 2—.

W Polsce: numer pojedynczy . . . . . 25 groszy  
kwartalnie . . . . . 21. 35-0  
półrocznie . . . . . 7—  
rocznie . . . . . 14—

No. 47.

FRYSZTAT, dnia 17 listopada 1932.

Rocznik XII.

## Niemieckość w Czechach czyni postępy.

Wprost nieprawdopodobne wieści przynosi prasa czechosłowacka o postępowaniu czeskich Niemców-hitlerowców, występujących z dniem każdym coraz butniej i coraz bardziej prowokująco. Że nie doszło jeszcze do czynnych porachunków między ludnością czeską a niemiecką na tem tle, należy to zawdzięczać usiłowaniu władz czesko-niemieckich, które tolerują i przez palce patrzą na wybryki hitlerowskie, starając się w ten sposób nie schodzić z drogi, zakreślonej przez dotychczasowe rządy czesko-niemieckie. Ponieważ przy każdej swej nacjonalistycznej uroczystości Niemcy posługują się szczerze sztandarami o barwach wielkoniemieckich, co miejscami wywołało gwałtowne sprzeciwy ze strony ludności czeskiej, tam gdzie germanofilska lewica czechosłowacka stanowi mniejszość, przeto rząd praski postanowił sprawę tę rozwiązać w ten sposób, że w czasie takiej uroczystości niemieckiej — aby i wilk był syty i koza cała — musi być używany także i sztandar państwowy. I jak donosi prasa czechosłowacka, Niemcy w jednej z miejscowości w Czechach północnych urządzili swój festyn narodowy wraz ze swymi sztandarami wielkoniemieckimi wbrew temu kompromisowemu występowaniu Pragi. W myśl zaś obowiązującego już rozporządzenia o respektowaniu sztandaru państwowego, na przodzie pochodu powiewał sztandar czeski, niesiony przez miejscowego... matolka, ku złościwej radości Niemców.

Drugi podobny wypadek zaszedł w innej miejscowości niemieckiej, o czem pisze „Mor. slsz.

denik“ nr. 284. Z okazji hitlerowskiej uroczystości cała ta miejscowość została udekorowana festonami i chorągiewkami niemieckimi. Ponieważ jednak brakowało między niemi sztandaru państwowego, miejscowa żandarmerja zwróciła się go komitetu festynowego z żądaniem wywieszenia go. Nazajutrz sztandar czeski wisiał na szczycie mocno udekorowanego... ustępu publicznego. Niesłychany ten postępek, świadczący zresztą o zupełnym braku kultury, zostanie niezawodnie surowo ukarany, świadczy jednakże niezbicie o nacjonalistycznym rozwydrzeniu mniejszości niemieckiej w Czechach, ośmielonej do tego rodzaju występów dzięki fatalnej germanofilskiej polityce dotychczasowych rządów czesko-niemieckich.

Niemców i politykę germanofilską w Czechach w dotychczasowej koalicji rządowej popierają trzy wielkie stronnictwa: socjalno-demokracja, stronnictwo narodowych socjalistów min. Beneša oraz czeszy obszarnicy. Zwłaszcza germanofilstwo partii socjalno-demokratycznej sięga tak dalece, że dla przypodobania się Niemcom prasa jej stale zdąża do osłabienia narodowego stanu posiadania czeskiego oraz słowackiego, bratając się szczerze z niemiecką, również rządową (!) partią socjalno-demokratyczną. Agrariusze czeszy zaś, mający na widoku własne interesy materialne, łączą się na terenie sejmiku i senatu praskiego z agrariuszami niemieckimi, wchodzącymi także w skład koalicji rządowej, celem przeprowadzenia wspólnych celów z uszczerbkiem dla ludności czeskiej lub słowackiej. Stronnictwo zaś narodowych socjalistów min. Beneša jest głównym projektodawcą współpracy rządów czeskich z Niemcami i zyskiwania ich sobie przeróżnymi ustępstwami natury politycznej i gospodarczej.

wzmaga się po każdym powstaniu. Wychodźstwo polityczne do Ameryki, zapoczątkowane przez bohaterów obu kontynentów — Kościuszkę i Pułaskiego — nie przekroczyło 2.000 osób. W stosunku do późniejszych milionowych mas wychodźstwa zarobkowego, była to nikła grupa, miała ona jednak duży wpływ na powstanie polskiego życia społeczno-organizacyjnego w Ameryce, na kształtowanie się poczucia narodowego rzeszy ludu wychodźczego, obejmował bowiem element wysoce ideowy i kulturalny.

Emigracja we właściwym tego słowa znaczeniu, czyli emigracja zarobkowa, inaczej ludową zwaną, rozpoczęła się na ziemiach polskich dopiero w połowie ub. stulecia. Objęła najpierw zabór pruski, następnie Kongresówkę i Małopolskę.

W różnych okresach wzmagala się i opadała, obejmując do wojny światowej ogółem 2.200.000 ludzi, niemal wyłącznie ludności wieśniaczej. (Zabór pruski 600.000, zabór rosyjski 900.000, zabór austriacki 700.000).

Pierwsi emigranci ze Śląska Górnego osiedlają się na roli w stanie Teksas, gdzie do dziś dnia istnieją polskie osady z pięćdziesiątych lat ub. stulecia. Później jednak większość wychodźstwa polskiego grupuje się w północno-wschodnim okręgu przemysłowym, w tak zw. krainie pięciu wielkich jezior (Michigan, Erie, Ontario, Huron, Superior), a następnie Polacy osiedlają się we wschodnich stanach górniczych (Pensylwania i Ohio), oraz w okręgu przemysłu tkackiego w południu Nowego Jorku.

Mimo wieśniaczego przeważnie elementu, jaki emigrował z Polski do Stanów Zjednoczonych,

Obecnie — jak żali się prasa słowacka — nacjonalistyczny ruch niemiecki przenosi się z okolic niemieckich w Czechach w miejscowości takie, gdzie Niemcy istotnie tworzą bardzo znikomą mniejszość, jak np. na Słowaczynie i na Rusi Podkarpackiej.

Takich ustępstw nie spotykamy tam, gdzie chodzi o słabe mniejszości inne. Niema tej życzliwości i dobrej woli w odnośzeniu się np. do ludu polskiego na Śląsku. Nie tą miarą bywamy traktowani, jak to u Niemców bywa. Niemieckich urzędników u nas i gdzie indziej pełno, Polaków się do urzędów nie dopuszcza.

Taką jest słowiańska polityka Pragi.

## Trzeba zmienić system gospodarki.

Dziwimy się, że państwo pieniędzy nie ma. Skąd je brać, skoro każdy, kto tylko ma sposobność po temu, grabi ku sobie, a tych grabiących tam u góry bardzo dużo. Wielu takich, jak wykazuje proces Stříbrnego, co to kombinują, że sposobność raz się tylko wydarzy, wykorzystają ją więc należy a nierozsądny ten, kto tego nie robi.

Byli bardzo wysocy panowie, którzy w sprawach służbowych wyjeżdżali na Słowaczynę, korzystając z samochodów państwowych, które ich odwoziły aż na Słowaczynę. Niezależnie od tego, kazali sobie zwrócić koszt, jakby byli jechali pierwszą klasą pociągiem pośpiesznym. A kasa państwowa wypłacała. To są drobne wypadki. Lecz z przebiegu procesu Stříbrnego wynika, że zegarmistrz Sichrowski na dostawie wa-

stosunkowo niewielką ilość Polaków osiadła na roli. Mniej więcej 10—12% ogółu wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych posiada farmy lub na nich pracuje.

Emigracja nasza do Stanów Zjednoczonych miała charakter naogół zarobkowy, nie osadniczy. Chłop nasz jechał „do Ameryki“ (Stanów Zjednoczonych) z zamiarem dorobienia się, aby później wrócić do kraju i za uciulane pieniądze nabyć ziemię w Polsce. Z czasem dopiero rozwój życia narodowego naszego wychodźstwa poszedł w kierunku ustabilizowania się w Stanach Zjednoczonych.

Większość wychodźstwa skupiła się w miastach, w których tworzy odrębne, zwarte dzielnice.

W stanach północno-wschodnich znajdują się nawet miejskie skupienia polskie, dochodzące liczebnością i przestrzenią do rozmiarów dużego miasta. Tak więc w Chicago zamieszkuje około 500.000 Polaków, w Detroit około 200.000, w Buffalo przeszło 100.000. Dalej około 100.000 Polaków liczą miasta: Milwaukee, Cleveland, Filadelfia, po kilkadziesiąt tysięcy Polaków miasta: Pittsburgh, Toledo, Baltimore. W Nowym Jorku jest około 100.000 Polaków, przyczem nie tworzą oni zwartej dzielnicy polskiej, lecz są rozproszeni po całym obszarze tego wielkiego miasta.

Jest jeszcze dużo miast z poważnym odsetkiem Polaków, są nawet małe kilko- lub kilkunastotysięczne miasta amerykańskie, prawie wyłącznie zamieszane przez Polaków, z polską administracją miejską. Takie polskie miasta spotykamy w Pensylwanii oraz w stanie Wisconsin, między osiedlami farmerów Polaków. Ciekawem i zna-

## Polacy w Stanach Zjednoczonych.

Wychodźstwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej stanowi połowę całej Polonii zagranicznej. W ubiegły wtorek, 8 listopada, odbyły się wybory prezydenta najpotężniejszej republiki świata. Polacy tamtejsi odegrali w nich niewątpliwie pokąźną rolę. Z przeszło milionem głosów polskich liczyć się musiały i ubiegać o nie oba konkurujące o władzę stronnictwa: republikańskie i demokracja.

Polacy amerykańscy bowiem stanowią znaczną siłę, tak pod względem swej liczebności, jak i dorobku organizacyjno-społecznego i materialnego. Siła ta narastała stopniowo, powoli, a choć nurt amerykanizacyjny odrywa od polskości liczne jednostki, zwłaszcza z pośród młodego pokolenia, urodzonego i ukształtowanego w Ameryce, choć katastrofalny kryzys gospodarczy poważnie nadszarpnął dorobek materialny Polonii amerykańskiej, jest to obecnie siła, z którą liczyć się muszą wszyscy. Emigracja polska za ocean rozpoczęła się właściwie po upadku Rzeczypospolitej. W trzech bowiem pierwszych stuleciach po odkryciu Ameryki nie było jeszcze wogóle potrzeby masowego wyjazdu z Europy dla szukania chleba. Tereny Europy nie były jeszcze przeludnione i wyeksploatowane. Emigrowali bądź poszukiwacze złota, bądź też prześladowani politycznie sekciarze.

W Polsce niepodległej, wobec wysokiej naówczas tolerancji religijnej i politycznej względem inowierców, żywszej emigracji politycznej nie było. Przejawia się ona dopiero po rozbiorach i



gonów zarobił kilka milionów koron. Gdy taka chimara podobnych pijawek rzuci się, wtedy i najgłębsza kasa państwowa nie sprostą, wyczerpie się i trzeba sięgać do kieszeni boguduchawinnych obywateli.

A sprawa z majątkami ziemskimi?

Podczas parcelacji przydzielano za bezcen ogromne majątki ziemskie. Dostawali je ludzie gospodarce roli nie rozumiejący. Rola została nieumiejętną gospodarką zmarnowana a właściciele nie tylko, że podatków nie płacą, wymawiają się, że nie mogą, bo pieniędzy nie mają, lecz przeciwnie korzystają z obfitych subwencji państwowych, które partja agrarna na państwie wymusza.

W urzędzie parcelacyjnym, który wcale nie okazał się dla państwa korzystnym, zatrudnionych jest przeszło 1.000 wysokich urzędników, dobrze płatnych, poza chimarą niższych stopni urzędniczych, bo potrzebne to dla partji agrarnej, która tam swych różnych pupilów umieszcza.

Jedna z gazet czeskich donosi, że Czechosłowacja ma 89 szefów sekcji w różnych wysokich urzędach, 39 radców ministerjalnych, 424 radców fachowych, podczas kiedy cała wielka monarchja austriacko-węgierska zatrudniała 51 szefów sekcji, 116 radców ministerjalnych i 121 radców fachowych. Ci wielcy panowie dostają okropne płace. Ciężar to, na który państwo nie stać.

Podobne stosunki spotykamy na każdym polu życia gospodarczego, gdzie różni uprzywilejowani szafują groszem publicznym, zapominając, gdzie granica tego, co ich, a gdzie zaczyna się cudze.

Taka gospodarka do niczego nie doprowadzi i należy ją zreformować od podstaw, wychodząc z założenia, że nie należy nadwyżać siły płatniczej obywateli, lecz w wydatkach zbędnych zachować miarę. Potem nie będzie trzeba i urzędników krzywdzić.

## Zjazd Polaków z Zagranicy.

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy odbyła w dniu 6 i 7 listopada swoje tegoroczne plenarne zebranie. Zjazd otwarto tak, jak zawsze, w sali obrad senatu Rzp. Polskiej w Warszawie, a zajął go p. prezes Marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz. Na otwarcie przybyło bardzo wielu przedstawicieli różnych urzędów, instytucji i innych czynników polskich. Po uroczystym zagajeniu i powitaniu wszystkich gości, odczytano protokół z poprzedniego zjazdu Rady, a następnie złożył obszerny referat sprawozdawczy dyrektor biura Rady Organizacyjnej p. Stefan Lenartowicz.

Nastąpiło potem sprawozdanie Komisji Rewizyjnej p. mecenas dr. Witkiewicz. Następnie

miennem jest, że niektóre z tych miasteczek noszą nazwy miast polskich, tak np. jest w stanie Wisconsin miasto „Lublin“ i miasto „Warszawa“; jeszcze jedna „Warszawa“ znajduje się w stanie North Dakota, dalej w stanie Illinois są miasta Poznań i Radom. Powstało to stąd, że poznając się, osiedlający się na danym terenie, nowotworzące się miasto nazywali Poznaniem, warszawiacy Warszawą itd. W stanie Wisconsin są jeszcze miasta o nazwach Pułaski i Polonia.

Wychództwo nasze w Stanach Zjednoczonych zdobyło pokaźny dorobek materialny. Według statystyki dorobek ten przedstawia się jak następuje:

|                                                                                                       |                  |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------|
| 1. Wartość farm polskich . . . . .                                                                    | 300,000.000 dol. |
| 2. Wartość sklepów, domów, placów, przedsiębiorstw . . . . .                                          | 2.800,000.000 „  |
| 3. Majątek publiczny: szkoły, kościoły, gmachy organizacji i pism polskich, domy narod. itp . . . . . | 250,000.000 „    |
| 4. Oszczędności w bankach i kasach pożyczkowych . . . . .                                             | 500,000.000 „    |
| 5. Oszczędności w papierach procentowych, wierzytelnościach, na hipotekach itd. . . . .               | 150,000.000 „    |
| 6. Kapitał asekuracyjny w polsko-amerykańskich instytucjach . . . . .                                 | 100,000.000 „    |
| 7. Kapitał w instytucjach czysto amerykańskich . . . . .                                              | 100,000.000 „    |
| Razem 4.200,000.000 dol.                                                                              |                  |

Obliczywszy oszczędności, przechowywane w domu, widzimy, że ogólny majątek narodowy Polaków w Stanach Zjednoczonych dochodził blisko 4.500,000.000 dolarów. Wychództwo polskie reprezentuje więc ogromny miliardowy kapitał.

wyłosił Zjazd komisje a mianowicie: organizacyjną prasową i wnioskową.

Ze strony mniejszości polskiej w Czechosłowacji obecni byli członkowie dr. Wolf i poseł Chobot.

O godzinie 14 urządzono przerwę obiadową. Przy śniadaniu, danem przez Radę Organizacyjną dla członków i zaproszonych gości, wygłoszono cały szereg przemówień, w których przedewszystkiem podkreślano znaczenie Rady Organizacyjnej dla Polonii na całym świecie.

Popołudniu wygłoszono dwa referaty a mianowicie p. Katzelbach z Berlina wygłosił referat pt. „Problem polskiej prasy zagranicznej, jej potrzeby i postulaty“, zaś referat pt. „Akcja prasowa Rady Organizacyjnej“ p. red. Lepecki.

Poniedziałek przedpołudniem był zajęty obradami poszczególnych komisji, które skończyły swoją pracę dopiero o godz. 14 i pół. O godz. 15 i pół zaczęło się dalsze plenarne posiedzenie, na którym uchwalono przedyskutowane w komisjach wnioski, zatwierdzono program prac i preliminarz budżetowy Rady na przyszły rok, dokonano wyborów Prezydium Rady, zamianowano członków korespondentów i przeprowadzono dyskusję nad referatami, wygłoszonymi poprzednio.

Wśród uchwalonych rezolucyj dla mniejszości polskiej w Czechosłowacji budzić będzie zainteresowanie rezolucja, wyrażająca uznanie polskiej mniejszości w Czechosłowacji za jej zgodliwą pracę organizacyjną i społeczną, oraz stwierdzenie, że lojalne poczynania mniejszości polskiej w Czechosłowacji wobec państwa czeskosłowackiego, o ile byłyby odpowiednio uznane także przez Czechów, musiałyby być pomostem do zbliżenia obu narodów: polskiego i czeskosłowackiego.

Nastąpiło potem uroczyste zakończenie Zjazdu a po niem herbatka pożegnalna w biurze Rady Organizacyjnej. Uchwały będą ogłoszone w organie Rady Organizacyjnej „Polacy Zagranicą“.

## Zaczynają rozumieć wielkie znaczenie sojuszy polsko-czeskiego.

Pomijając niemądre wybryki szowinistycznie usposobionej prasy czeskiej na Śląsku, stwierdzić trzeba, ogół czeski zdaje sobie jasno sprawę, że sojusz ścisły z Polską jest dla Czechów z 3 stron przez Niemców zagrożonych, koniecznością życiową. Dlatego też politycy czescy, mający wpływ w polityce wewnętrznej Czechosłowacji, zwracają uwagę opinii czeskiej na tę kwestję, którą rychło załatwić powinno być zadaniem najbliższej przyszłości.

W czasie dyskusji nad ekspozycją ministra Benesza w komisji spraw zagranicznych senatu przemawiał m. in. sen. narodowo-demokratyczny inż. Havlin, który domagał się polepszenia stosunków z Polską, by w wypadku ważnych decyzji Czechosłowacja mogła liczyć na sojusz z Polską.

Pod wpływem takiego więc przegrupowywania się zapatrywań politycznych na stosunek Czechosłowacji do Polski, kiedyż nastanie czas, że niewolno będzie „Obranie Slezska“ i „Naszemu Ślązakowi“ czekać i pienieć się w bydlęcej nienawiści do nas Polaków?

## Żyliśmy nad stan...

Po niewczasie się do tego przyznawać, lecz choć my na sobie sami odczuwamy następstwa nieracjonalnej gospodarki w państwie naszym, mamy jedno zadośćuczynienie, że, obserwując, jak to u nas zamiast skromnych szkółek, powstają gmachy luksusowe szkół czeskich, myśmy przeczuwali, że się to niedobrze skończy. I dziś nawet ludzie z partji narodowych demokratów, który siebie uważali za najbardziej statutowych, padają słowa, które nam dawniej już nie były obce. Lud śląski się nadziwić nie mógł, skąd Czechosłowacja, która przecie nie należy do państw wielkich, pozwalać sobie może na tak wielkie wydatki. Dziś nasze słowa powtarza już w jotę wódz narodowych demokratów dr. Karol Kramář.

Oto jego słowa:

„Nie chcę dochodzić przyczyny obecnego stanu w państwie, powiem krótko: żyliśmy nad stan, wierzyliśmy w trwałość koniunktury powojennej, dlatego też cała polityka gospodarcza naszego

państwa nie miała ściśle określonej linii, znajdowała się pod wpływem partji najrozmaitszych. System partji doprowadził do tego, że z czasem partje więcej znaczyły, niż państwo same“.

Prawda czysta. Z funduszków państwa korzystały różne partje na cele całkiem niepaństwowe bardzo obficie. I dziś w kasie państwa pustki. Włodarze nasi stoją bezradni, skąd wziąć pieniądze.

## Przed ponownym rozwiązaniem parlamentu niemieckiego.

Papen potrafił osłabić wprowadzić partję Hitlera, lecz nie udało mu się uzyskać parlamentu po myśli rządu. Nie ma więc odwagi ten parlament powołać do współpracy. I parlament się jeszcze ani nie ukonstytuował a już chodzą słuchy, że parlament, jako niezdolny do pracy po myśli rządu, zostanie niebawem rozwiązany. Wybory ponownie mają jednak być odłożone, aż w międzyczasie zreformowana zostanie konstytucja według § 48 konstytucji. Zmiany konstytucji dokonana więc rząd, bez pytania o zdanie ludu. Ciekawe będzie, co na to powiedzą Hitler i inne partje.

## I w wojskowości możnaby bardziej oszczędzać.

W jednej z gazet czeskich zabrał głos w sprawie wojskowości czeskosłowackiej Rudolf Kalhaus, były oficer sztabu generalnego w Austrii. Przedewszystkiem zaznaczył, że niepotrzebne są kosztowne kapele wojskowe. Gdyby je znieść, to możnaby 1.200 rotmistrzów od muzyki użyć jako instruktorów. U różnych komend znajduje się zbyt wielka liczba oficerów. Liczbę tę możnaby ograniczyć. Brak podoficerów usunąć da się przez zmniejszenie kilku pułków, w każdej dywizji jeden. Zmniejszałaby się pewna ilość zbysławiających oficerów wyższych stopni, generałów. Należy zaś przedewszystkiem obniżyć czas służby wojskowej, jak to zrobiła Francja, gdzie 12-miesięczna służba wojskowa zredukowana zostanie do 9 miesięcy. Uwaga, że zwolnieni żołnierze staną się jako bezrobotni ciężarem dla państwa, nie wytrzymuje krytyki, ponieważ wsparcia dla bezrobotnych muietj wynosić niż utrzymanie żołnierza, w służbie wojskowej będącego.

## Ogromne zapasy zboża a jednak chleb i bułki nie tanieją.

Tegoroczne zbiory wypadły nadzwyczajnie i to na całym świecie. Każde z państw miałooby zboża na wywóz wiele, lecz trudno o kupca. Zbiory zboża w Kanadzie wypadły o 50% wyższe od zbiorów normalnych; 480 milionów buszli zboża czeka na wywóz. W Argentynie ma się rzecz podobnie. Tam pozostały niesprzedane zapasy z roku poprzedniego w ilości 800.000 ton. Australia powiększyła produkcję o 20%, wskutek czego i zbiory ogromnie się pomnożyły. Poza europejskie kraje mają trudności sprzedaży swych zapasów, ponieważ i w Europie zboża jest dość. Czechosłowacja np., uchodząca za państwo przemysłowe, mogłaby wywieźć 10.000 wagonów zboża. Zboże to musiałoby zostać w kraju, ponieważ niema rynku zbytu. Wiele zboża na wywóz mają i państwa sąsiednie. Świat dusi się w zbożu a jednak mąka nie odpowiada ani jakościowo, ani też w cenie rzeczywistym stosunkom. Chłop zmuszony tanio sprzedawać zboże, aby potem kupować drogie i niedobre pieczywo. Różni handlarze i pośrednicy wykorzystujący sytuację, wzbogacają się a my cierpimy. Są wypadki w Ameryce, że zboże służy za opał, zboże się psuje. Z drugiej strony miliony ludu głoduje w Chinach a nawet u nas, w Europie, ile to ludzi nie zazna smaku dobrego chleba, ile rodzin bezrobotnych jeszcze teraz, gdy zboża niema gdzie sprzedać, głoduje w dosłownym tego słowa znaczeniu. Tak ma się rzecz z produktami zbożowymi. Nie inaczej i gdzieindziej.

Chłop leczy pod ciężarem podatków, producentów rolnych musi się pozbywać za bezcen a w miastach i koloniach robotniczych głodem przymerają. Granice hermetycznie pozamykane, pełno trudności natworzono, życie gospodarcze nie może się rozwijać, bieda, nędza, a zawsze odczuwa to na sobie ten najbiedniejszy, któremu w dodatku świat zarobić nie pozwala.







niono na własne żądanie p. K. Siwka, kierownika szkoły w Marjańskich Górach z obowiązków dyrygenta okręgowego (teren bogumiński-ostrowski) a w jego miejsce mianowano dyrygentem okręgowym p. Leona Szmęję, kierownika szkoły w Boguminie. Przeglądnięto kronikę główną Związku i upoważniono kronikarza p. R. Siwka, kierownika szkoły z Rychwałdu do ściągnięcia najważniejszych momentów z kronik poszczególnych Chórów i zanotowania tych ciekawych dat w kronice głównej. Może to uskutecznić albo osobiście, albo przy pomocy osobnego kwestionariusza. Sposób wykonania omówi się szczegółowo na przyszłym posiedzeniu.

Zarząd Związku zwraca się do swych członków, aby zechcieli iść się pilnej pracy na polu pielęgnowania pieśni, szczególnie w dzisiejszych ciężkich czasach w myśl słów „Piosnka osładza niedole, każe zapomnieć wsze bole”. Związek przyjdzie chóróm i tego roku z pomocą przez dostarczanie im pieśni odbijanych na litografii, gdyż chce członkom swym pracę tę ułatwić oraz uprzyjemnić. Pieśni cześć!

## Gdzie państwo zyska wiele milionów?

Egzekutywa urzędnicza złożyła u rządu projekt, według którego państwo zbyt wiele wydaje a nie potrafiło wykorzystać wszystkich źródeł dochodu.

Należy więc skreślić: kancelarij prezydenta 1,300.000 Kcz, prezydium rady ministrów 1,000.000 Kcz, sprawy zagraniczne 11,700.000 Kcz, ministerstwu wojny 80,000.000 Kcz, ministerstwu spraw wewnętrznych 30,000.000 Kcz, ministerstwu sprawiedliwości 20,000.000 Kcz, min. unifikacji 505.000 Kcz, min. szkolnictwa 68,900.000 Kcz, ministerstwu rolnictwa 4,000.000 Kcz, min. handlu 500.000 Kcz, min. robót publicznych 11,200.000 Kcz, min. poczt 250.000 Kcz, min. kolei 600.000 Kcz, min. opieki społecznej 18,200.000, ministerstwu zdrowotności 8,800.000 Kcz.

Oprócz tego należy uprościć administrację państwa, na czem państwo znów zyska 203,000.000 Kcz, zająrowadzić podatek od przyrostu wartości u majątków ziemskich a nie dawać im subwencji, skoro i tak te majątki za bezcen nabyli, nie dawać i bankom pomocy finansowej, ująć lepiej ściąganie zaległych podatków itd.

Gdyby państwo chciało wykorzystać wszystkie źródła, które urzędnicy w szczegółach podali, to zyskało przeszło miliard Kcz i redukcja płac, która i tak odbije się na konsumpcji ogólnej i dochodach państwa, okaże się niepotrzebną.

## Korespondencje.

**Frysztat.** (Po wieczorku Macierzy.) Dobry to znak, że wieczorki nasze, mimo biedy ogólnej, udają się. To dowód, że lud rozumie konieczność ofiarności, gdy chodzi o sprawy ogólnonarodowe. A Macierz nasza potrzebuje pomocy. Urządzający wybrali sztukę wesołą, wychodząc z założenia, że dobrze to i pożyteczne, gdy człowiek w chwilach ciężkich choć na moment zapomnieć może o dolegliwościach. Amatorowie dołożyli siły, bo to zresztą bywalcy na scenie, ludzie, rozumiejący istotę dobrej gry i zyskali, co chcieli. Widzowie na sali uśmiali się do łez. To zachęcało grających do tego stopnia, że miejscami przegalopowali się w dowcipach. Ogólna gra była bardzo dobra. Zadowolenie tak grających, jak zarządu Koła Macierzy, a przede wszystkim obecnych na sali widzów, zupełne. Sala pełna była dowodem, że przywiązanie do Macierzy rośnie. Zarząd obecny ma gwarancję, że nie musi się obawiać niepowodzeń w swej pracy na przyszłość.

**Raj.** (Korespondentowi „Głosu robotniczo-włościańskiego” nr. 45 z 4 listopada 1932 w odpowiedzi). Korespondent w swym artykule „w Raju piekielne porządki” zarzuca, że preliminarz gminny na rok 1932 zestawili 3 członkowie rady gminnej. Otóż, nie 3 tylko, ale 4 członkowie. A dlaczego, panowie, z posiedzenia rady gminnej odeszli? Widać, że kiedy się wam prawda w oczy powiedziała, poculiście się zaraz obrażeni. Nic w tem dziwnego. Chwalicie się, że na nacisk „komfrakcji” zwłaszcza komisji skarbowej przeznaczono dla bezrobotnych 2000 Kcz. Otóż nic na nacisk „komfrakcji”, ani komisji skarbowej, lecz na wniosek p. Fr. Fabery, soc.-dem., jako przewodniczącego komisji bezrobotnych, przeznaczono 2000 Kcz dla bezrobotnych a 2000 Kcz na drogi gminne, pod warunkiem, o ile nie przystąpi

się do elektryzacji gminy. W przeciwnym razie kwota, preliminowana na elektryzację, zostanie nienaruszona. Więc nie na wasz wniosek, bo całe posiedzenie siedzieliście jak dwa Jankowie — szkoda, że się chociaż Józefami zwiecie. Zarzucacie, że na drogi gminne mogło być preliminowane więcej, przyczem mieliby bezrobotni zajęcie, lecz ktoby był tym bezrobotnym — członek „komfrakcji” — bo skoro został do komisji drogowej wybrany, to zaraz chodził po drogach gminnych i kamienie tłukł, przykopy koło drogi kopał, zaco sobie kazał płacić, chociaż do tych prac jako członek zastępstwa gminnego prawa nie miał. Dlaczegoś tow. Dworoku z pod „czerwonej gwiazdy”, kiedyś taki dobrotliwy, nie ustąpił a nie dał się bezrobotnym coś zarobić? Dlaczegoś tow. Pala nie postąpił tak, jak go wyzywał członek soc.-dem. p. Ondruch, dlaczegoś się nie zrzekł za przykładem wspomnianego tow. wynagrodzenia za komisję budowlaną na rzecz bezrobotnych? Dlaczegoś trzeci tow. A. Węglorz nie zrzekł się 1 kartki żywnościowej dla biednych bezrobotnych, kiedy jemu tak bieda nie dokucza, bo ma 1 i pół morga pola i krowę. Jako taki patriota komunizmu powinien być zorganizowany a nie tylko 50 h członkiem. Na zgromadzeniach krzycheć pomiędzy bezrobotnymi, to nie żadna sztuka. Czyż tu trzeba, skoroście panowie tacy dobrodusze. Dalej rozchodzi się wam, że płaca naczelnika gminy, skarbnika została podwyższona a dla sekretarza uchwalono wynagrodzenie za prowadzenie akcji żywnościowej we formie renumeracji. Jesteśmy pewni, że gdybyście wy te miejsca zyskali, to nie takiej poprawy byście żądali. Boli was, że wniosek przez was podany o upaństwowienie polskich szkół został odrzucony i że „ober patriota z polskiej krwi” głosował przeciw wnioskowi. Słusznie, bo poco się wam troszczyć o polskie szkolnictwo, kiedy sami Polakami nie jesteście a dzieci do czeskich szkół posyłacie. To tylko czysty manewr, ponieważ się wam grunt pod nogami usuwa, więc ażeby ludzi tumanić, zaczynacie przedko akcję szkolną. Cóżcieście zrobili przy parcelacji? Całe lata spisywaliście a to tylko na to, ażeby abonentów na waszą szmatę uzyskać. Czego się teraz chwycicie, kiedy akcja szkolna się wam nie powiodła? Wiemy, że pomocnikami waszej pracy są też i tegoroczni kandydaci na burmistrza, którzy przed wyborami się chępnili, że tylko oni są zdolni tę funkcję prowadzić, ale kiedy nie zostali wybrani to hura na gospodarke gminną. Przedtem całemi latami siedzieli w radzie gminnej i komisji skarbowej a było wszystko dobrze. Z tego widzicie, obywatele rajscy, jak pracuje „komfrakcja i ich spółka”. Ich zasadą jest tylko chwala a ubijanie porządnym obywateli zastępstwa gminnego. Przychodźcie na zebrania zastępstwa gminnego a tam się przekonacie, kto i jak pracuje. Obserwator.

— (Z posiedzenia zastępstwa gminnego.) Dnia 28 października br. odbyło się posiedzenie zastępstwa gminnego. Odczytany protokół z ostatniego posiedzenia został przyjęty. Uchwalono prawidła na wybieranie podatku konsumcyjnego, od mięsa, opłaty za miejsca na cmentarzu, za urzędowe dokumenty i za przyrzeczenia, względnie udzielenia prawa obywatelskiego. Salę posiedzeń oddano dla celów szkolnych z zastrzeżeniem, że lokale urzędu gminnego i służby zostaną nienaruszone. Preliminarz gminny na rok 1933 został przyjęty. Niedobór preliminarza uchwalono pokryć przez 150% dodatki do podatku domowo-czynszowego i 200% dodatki do reszty podatków. Oferta Morawsko-sląskiej elektrowni została odrzucona, elektryzacja gminy jest wtedy możliwa, jeżeli Morawsko-sląska elektrownia zezwoli na pobieranie prądu od elektrowni dra Larischa w Karwinie i zezwoli na rozszerzenie sieci w reży gminy. Emilii Pieterównie udzielono przyrzeczenia przyjęcia do związku gminnego, równocześnie przyjęto do związku gminnego wskutek 10-letniego pobytu Teofila Pawliczka. Prośby właścicieli bulaiów o podwyższenie taksy skoku i prośby hasińskiego sboru o zapłacenie długu, ciążącego na zbrojowni w wysokości 15.000 Kcz zostały odrzucone. Przewodniczącym komisji policyjnej wybrano Emila Owczarzewskiego. Wniosek partii komunistycznej o upaństwowienie polskich szkół został odrzucony, ponieważ podobny wniosek został podany przez Związek Śląskich Katolików i na radzie gminnej dnia 1 października uchwalony.

**Karwina.** Wybory do rad kopalnianych w naszym zagłębiu odbędą się 23 listopada. Uprawnio-

nych do głosowania jest 35.871 górników, którzy wybierać będą 353 członków rad, czyli o 43 mniej, niż poprzednio, wskutek zredukowania górników.

**Z Dyrekcji polskiego gimn. realn. w Orłowej.** W niedzielę, dnia 20 listopada o godz. 8.30 dopoł. udzielali będą pp. profesorowie bliższych informacji o postępach i zachowaniu się uczniów. — Dyrekcja zaprasza na tę konferencję wszystkich P. T. Rodziców i Opiekunów uczniów.

**Cierlicko Górne.** Stow. Kształcące i Wspierające „Braterstwo” w Cierlicku obchodzi w niedzielę, dnia 20 listopada br. we własnym domu 25-letnią uroczystość swego istnienia z następującym programem: 1. O godz. 4 popołudniu powitanie gości; 2. przemówienia reprezentacyjne; 3. śpiew i deklamacje; 4. odegranie sztuki przez miejscowych amatorów; 5. zabawa towarzyska. Kapela miejscowa. Czysty zysk przeznaczają zarząd na cele oświatowe. Na uroczystość tą jak najuprzejmiej zaprasza szan. Członków, Gości i Przyjaciół z bliska i dalsza Zarząd.

**Orłowa.** Polska Miejskowa Komisja Oświatowa w porozumieniu z wszystkimi Polskimi Towarzystwami urzęduje w najbliższym czasie kurs języka czeskiego, języka niemieckiego, kurs handlowo-kupiecki, stenografii, kurs kroju, szycia i robót ręcznych. Każdy kurs trwać będzie kilka tygodni; nauka odbywać się będzie w godzinach wieczornych, tygodniowo przynajmniej dwie godziny. Wszystkie kursy mają tworzyć oddział Wszechnicy Ludowej (wyższej szkoły ludowej) organizowanej przez Komitet Oświatowy dla powiatu fryszackiego w Orłowej. Opłata za poszczególne kursa będzie bardzo niska: 5—20 Kcz. Na kursa mogą także uczęszczać mieszkańcy sąsiednich miejscowości, w których takich kursów nie ma. Zgłoszenia do 20 listopada br. przyjmuje biuro Tow. Oszczędności i Zaliczek w Orłowej i Polska biblioteka gminna w Orłowej. Zgłoszenia pisemne i ustne prof. Alfred Farny, pol. gimn. w Orłowej. Zebranie informacyjne wszystkich zgłoszonych odbędzie się w pol. gimnazjum realnem w Orłowej w poniedziałek, 6 listopada o godz. 6 wieczorem.

**Orłowa.** (Walne zebranie Ogniska.) W poniedziałek, dnia 21 listopada br. odbędzie się w salce hotelu Gwarectwa w Orłowej (przy dworcu w Dąbrowie) Walne zebranie Ogniska o godzinie 7 i pół wieczorem. Zawiadamia się o tem wszystkich P. T. Członków i Sympatyków Ogniska i uprasza o pewne przybycie. Na programie zajmujący wykład pt. Wspomnienia z przeszłości.

**Stonawa.** Na weselu p. E. Trombika z p. M. Foltynówną złożyli goście weselni na cele Koła Macierzy Szkolnej, za co zarząd składa im serdeczne podziękowanie.

**Nowy Bogumin.** Złodzieje wkradli się na przestrzni między Żyliną a Nowym Boguminem do wagonu z meblami pewnego kapitana wojskowego. Zabrali różne klejnoty, bieliznę, czyniąc szkód 70.000 Kcz.

**Mor. Ostrawa.** (Tragiczna śmierć górnika.) Na szybie „Ignacy” przygniotły staczające się węglem napełnione wózki górnika Stuchlika i poniósł śmierć na miejscu. Nieszczęśliwy pozostawił po sobie żonę i troje małoletnich dzieci.

**Mor. Ostrawa.** Polskie święto państwowe uczciła ludność polska Ostrowy i okolicy godnie. Odbyło się w Ostrowie uroczyste nabożeństwo, na którym ks. Chaberkowski, katecheta szkół Macierzy, wskazał, jak ta Polska z popiołów wstająca, stała się po 14 latach mocarstwem wielkim, z którym każdy się liczy. Każdy Polak może być dumny z dokonanej pracy. I Polakom za granicami ojczyzny przebywającym nie wolno zapomnieć o swych obowiązkach wobec Polski i narodu polskiego. I oni powinni swą wdzięcznością Opatrzności okazywać wytrwałą współpracą w dalszym utrwalaniu samodzielnosci odrodzonej ojczyzny. — W nabożeństwie tem wzięli udział: przedstawiciele władz czeskich oraz przedstawiciele towarzystw polskich na Śląsku i Morawach. Był francuski konsul honorowy dr. Mateus, dyplomacji dr. Baga, zastępca izady czechosłowackiego, zastępca miasta, klubu czesko-polskiego, prezes Macierzy Szkolnej dyr. Feliks, poseł Junga, prezes Związku Szkolnego na Morawach dyr. Pawełek, reprezentanci licznych instut. polskich, dzieci miejscowych szkół polskich i liczna publiczność, złożona tak z miejscowej ludności, jak i emigracji. Wieczorem odbyła się uroczystość z ramienia Klubu polsko-czeskiego, gdzie przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes klubu dr. prof. Franciszek Kral. Bardzo zajmujący wykład



na temat „Prusy Wschodnie“ wygłosił prof. dr. Srokowski. Dalszymi punktami programu były występy skrzypcowe wirtuoza skrzypka Al. Rycenty i śpiewy również solowe śpiewaczki koncertowej p. F. Wernhartowej-Odrowej. Przy fortepianie był kompozytor p. Balcar.

— Minionego tygodnia aresztowano kasjera kopalni „Michał“, Prochazkę, który z kasy ukradł 130.000 Kcz. Aresztowany, ważna persona w „narodnim sdruczeniu“, prowadził życie bardzo wesołe, które pochłaniało wiele pieniędzy.

— (Złodzieje weszli do kancelarii „Narodniho sdruczenia“ i wyrabowali z kasy 38.000 Kcz, nie pozostawiając śladów po sobie.

— Samobójstwo popełniła 28-letnia służąca Janikowa, zeskoczywszy z okna trzeciego piętra.

— (Zarobki „vlastenců“) Prasa podnosi nową sprawkę, niebardzo dla Czechów przyjemną. Oto dr. Rudolf Matouš, adwokat ostrawski otrzymał podobno od dra Larischa 1.400.000 Kcz za różne usługi natury finansowej i prawniczej. Prasa czeska zaznacza, że praca ta napewno państwu korzyści nie przyniosła.

Mor. Ostrawa Koło Pudłowa spotkał wieczorem robotnik Hart dwu mężczyzn, którzy go poprosili o zapalki a kiedy chciał posłużyć, pchnął go jeden z nich nożem w kark, gdy zaś ranny upadł na ziemię, bandyci zadali mu jeszcze parę ran nożem, potem mu przeszukali kieszenie, zabrali niewielką gotówkę i poszli, zostawiając leżącego na drodze. Odwieziono go do szpitala, gdzie po przyjeździe do świadomości, opowiedział, co mu się przydarzyło.

Czeski Cieszyn. Na ostatnim posiedzeniu zastępstwa miejskiego zdał burmistrz sprawę z przebiegu interwencji w sprawach miasta w Bernie. Kronikarzem mianowano dyrektora szkoły Mansfelda. Dalsze obrady toczyły się około prelininara na rok 1933. Uchwalono też opłatę za wodę we wysokości Kcz 1.50 od metra sześciennego. Podatek od wina podniesiono o 25%. Od stacyi benzynowych wymagać będzie miasto jednorazowo 500 Kcz a 100 Kcz rocznie. Na targach tygodniowych płacić będą samochody ciężarowe z owocami południowymi 20 Kcz każdorazowo. W sprawie budowy szpitala zostanie zwołane specjalne posiedzenie.

Czeski Cieszyn. W poniedziałek przyjechał do Wisły prezydent Mościcki. Zabawi tam kilka dni. W towarzystwie jego znajduje się poseł angielski, niemiecki, włoski i czechosłowacki.

Cieszyn Czeski. (Wieczorek szkolny.) W niedzielę, 20 listopada urządza działwa tutejszych szkół polskich swój WIECZOREK SZKOLNY. W sali Macierzy o godz. 4 popoł. Czysty zysk przeznaczają się na cele szkolne.

— Wywiadówka za I kwartał w tut. szkole wydziałowej odbędzie się w niedzielę, dnia 20 listopada o godz. 1—3 popoł. a to dlatego po południu, aby rodzice dzieci mogli przybyć też na wieczorek szkolny, którego początek jest o godz. 4 popołudniu.

— (Ze Związku Absolwentek Końszczanek.) Zarząd Związku donosi koleżankom, że w niedzielę, 20 listopada o godz. 5 popoł. odbędzie się w Szkole Gospodyń Wiejskich zakończenie roku szkolnego i przyjęcie występujących uczennic na nowe członkinie związku.

Końska. (Ze Szkoły Gospodyń Wiejskich.) Dyrekcja szkoły zawiadamia, iż w niedzielę, dnia 20 listopada br. odbędzie się w lokalach szkoły WYSTAWA robót ręcznych i wyrobów kulinarnych uczennic. Wystawa otwarta będzie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Przy wejściu dobrowolne datki. Popołudniu zaś o godz. 17 (5) nastąpi uroczyste zakończenie roku szkolnego, a wieczór odbędzie się zabawa towarzyska. O liczne zwiedzenie wystawy i wzięcie udziału w tej uroczystości szkolnej upraszają uprzejmie Grono i uczennice.

Wędrynia. Ukonstytuowanie się zastępstwa gminnego nastąpiło 7 listopada br. Burmistrzem stał się p. Jan Cienala, jego pierwszym zastępcą jest Franciszek Grzegorz ze Związku Śl. Katol., drugim zastępcą Jan Mrózek ze Stronnictwa Ludowego. Do rady gminnej weszli: Jan Cienala, Eugeniusz Ciałotny, Jan Mrózek i Paweł Turoń ze Stron. Ludow., Franciszek Grzegorz i Józef Podermanski za Zw. Śl. Katol., Jerzy Babilon i Adam Czyż za partię komunistyczną, Franciszek Matyjasz za czeską soc.-dem. i Jan Cienala za Śląską partię ludową.

Mosty przy Jabłonkowie. Koło Macierzy Szk. z Kom. Oświat. urządziło w dniu 6 listopada w gospodzie gminnej akademję ku uczczeniu pamięci poległych lotników polskich Żwirki i Wigury. Stosowne przemówienie wygłosił p. kier. Paździóra, zaś chór mieszany pod kierownictwem p. naucz. Brzóska wykonał kilka pieśni ludowych. Kółko amatorskie odegrało sztukę pt. „Strażacy“. zaś orkiestra z Mostów wystąpiła pierwszy raz, wykonując kilka pięknych utworów. Śpiew i muzykę prowadził p. naucz. Brzóska. Cała akademja wypadła pięknie.

Łomna Górna. Młodzież Gminnej Rodziny Op. odegra w sobotę, 19 listopada o godz. 7 wieczór PRZEDSTAWIENIE teatralne. W skład programu wchodzi sztuka „Sieroce wiano“ oraz monolog i pantomina. Po wieczorku zabawa taneczna.

Karwina-Solca. W niedzielę, dnia 20 listopada udzielać będzie Grono naucz. polskiej szkoły wydziałowej wyjaśnień w sprawie postępów, pilności i zachowania się uczniów w pierwszym ćwierćroczu. Po wywiadzie odbędzie się „Pogadanka rodzicielska“, na której p. naucz. Ignacy Bonczek wygłosi odczyt na temat: „Dwutlenek węgla“.

## Przeciw lichwiarzom.

Trudno zrozumieć, że obecnie, mimo wielkiego nadmiaru wszelkich produktów rolnych i przemysłowych, w cenie okazuje się ogólnie tendencja zwyżkowa u pewnych produktów. To jest objaw nienaturalny, karygodny, wymagający, aby kompetentne czynniki u nas użyły swych wpływów i pociągnęły do odpowiedzialności tych pasażerów, którzy spekulują na polityce dewizowej państwa, śrubując ceny w górę.

Kontrolne organa dla walki z lichwą stwierdziły u nas, że wielu handlarzy produktami rolnymi, obawiając się podnosić ceny, psuło jakość danego produktu lub obniżało wagę. Odnosi się to i do różnych produktów mięsnych.

Z powodu tego władze będą odtąd bezwzględnie każdego przestępcę ścigały. Każdy wypadek będzie ścigany karą w kwocie od 50 koron począwszy w górę.

## Przegląd gospodarczy.

Ceny targowe. W Olomuńcu płacono: pszenica mor. 150—157 Kcz, słowacka 78—79 Kcz, żyto 71—72 Kcz, jęczmień 65—84 Kcz, kukurydza 72—73 Kcz, mak 540—560 Kcz, siano 53—56 Kcz, słoma 29—32 Kcz, mąka pszenna Ogg 260—265 Kcz, gładka 250—255 Kcz, żytnia 167—170 Kcz, ryż 175—185 Kcz, otręby 56—58 Kcz, cebula 68—74 Kcz.

Redukcje poborów różnych funkcjonariuszów państwowych. Według programu oszczędnościowego mają dochody różne osoby w państwie następująco zredukowane: dochody prezydenta państwa o 500.000 Kcz, diety poselskie i senatorskie o 10%, ich dalsze dochody o 12%, pobory premiera ministrów o 16.000 Kcz rocznie, członków rządu o 12.000 Kcz u każdego. Oprócz tego reprezentacyjne prezydenta ministrów i ministra dla spraw zagranicznych również o 14.000 Kcz.

Poprawa meduza nastąpiła w słowackim prze myśle drzewnym. Obliczono, że 4000 robotników znajdzie do końca kwietnia zatrudnienie.

Czechosłowacki bilans handlowy za październik wykazuje nietylko powiększenie się obrotu, lecz i pomnożenie się aktywum.

Bardzo tania kapusta. W pewnych okolicach Morawy i Słowaczyny kosztuje 100 kg kapusty 5 koron.

Kukurydza do Rusi Podkarpackiej. Dla wyżywienia ludności tej krainy potrzeba będzie sprowadzić 700.000 centnarów metrycznych kukurydzy.

Rokowania o zbliżenie gospodarcze Polski i Łotwy prowadzone są we Warszawie.

Niemcy zakazały przywozu masła do kraju, podnosząc ogromnie cło od masła zagranicznego.

Światowa konferencja gospodarcza zwołana zostanie prawdopodobnie w czerwcu lub lipcu do Londynu.

10 milionów worków kawy zniszczono w Brazylii do końca października, aby ceny tego produktu utrzymać na pożądanym poziomie.

## Jedyna droga

korzystnego zakupu nowych materji je-siennych i zimowych, wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze, po nowych niskich cenach, prowadzi do **specjalnego składu sukna** **Gustaw Pollak** **Czeski Cieszyn.**

## Jubileusz Macierzy w Karwinie.

W bieżącym roku obchodzą 3 Koła Macierzy Szkolnej: IV, V i VI 10-lecie a 5 chórów (I, II, IV, V i IV Koła Macierzy) 5-lecie swojego istnienia. Chcąc uniknąć zbyt częstego urzędzenia obchodów, co nie jest wskazane w okresie obecnego kryzysu, oraz pomimo wszystko godnie uczcić jubileusz pracy naszych placówek kulturalno-oświatowych, zainteresowane organizacje porozumiały się i postanowiły urządzić jeden wielki, obchód w dniu 26 listopada br. (sobota) w sali „Pracy“ w Karwinie. Prace przygotowawcze są już w toku. Ze względu na rozmiary jubileuszu i na jego wyjątkowo poważny charakter należy oczekiwać, że stanie się on jedną z największych uroczystości kulturalno-oświatowych na naszym terenie i że przywabi do „Pracy“ liczne rzesze naszego społeczeństwa z Karwiny i okolicy.

## Ze sportu.

PKS. „Polonia“, Karwina — SK. Slovan, Mor. Ostrawa 5 : 2 (3 : 1). Prawdziwą sensacją dla miłośników piłki nożnej było niedzielne spotkanie Polonii ze Slovanem na boisku w Karwinie. Slovan nastąpił wprawdzie w osłabionym składzie lecz drużyna gospodarzy przedstawiała się jako zespół nadzwyczaj dysponowany, a szczególnie w linii ataku i obronie, to też zwycięstwo jej zasłużone. Publiku około 2.000. W przedmeczu wygrywa zaj. XI Polonii nad PKS. Łazy w stosunku 4 : 0.

Slezska Župa — Nordostgau 1 : 2 (0 : 2). Mecz rewanżowy pomiędzy czeską i niemiecką żupą skończył się zwycięstwem Niemców.

„Sila“, Trzyniec — SK. Č. Těšín 0 : 1. Grano w ubiegłą niedzielę w Cieszynie.

## PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w dniu moich imienin złożyli mi swoje życzenia, składam na tej drodze jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Dr. Karol Ripa,  
Konsul R. P. w Mor. Ostrawie.

## Rozmaitości.

Sześć pewnej misji wojskowej francuskiej okazał się defraudantem.

Zastrzelił swą kochankę a potem siebie pewien młody człowiek w Katowicach.

415 klas szkół praskich zostało z powodu chorób zaraźliwych zamkniętych.

Burza niebywalejszej siły spustoszyła ogromne obszary na włoskim półwyspie Kalabryja. Z powodu ulewnych deszczów wezbrały rzeki, huraganowy wiatr wyrządził wielkie szkody a od piorunów i wypadków nieszczęśliwych podczas zburzy zginęło 23 osoby.

Wybuch zdarzył się w angielskim zagłębiu węglowym. 21 górników poniosło śmierć.



# SKŁADAJCIE DARY NA POMNIK ŻWIRKI I WIGURY!

Rekord osiągnął pewien obywatel Opawy, który w ciągu swych 30 lat życia był 30 razy karany.

Tajfun wyrządził na wschodnim wybrzeżu Azji wielkie spustoszenia. W Jokohamie runęło np. przeszło 500 domów.

Najemcy trafik w Czechosłowacji udali się do ministra z żądaniem zwrócenia odebranej prowizji.

Samobójstwo z powodu rozbicia motocyklu. Koło Liberca rozbił uczeń szkoły przemysłowej swój motocykl, co sobie tak wziął do serca, że popełnił samobójstwo.

Najazd bandytów w samochodzie. Dwaj bandyci przyjechali przed dwór inż. Lichownika koło Opawy, wysiedli i poszli z zamiarem wyrabowania mieszkania. Właściciel zauważył, na co się zanosi, powitał sprawców wystrzałami z rewolweru i uciekli.

Sprzeniewierzenia, dochodzącego do przeszło 2 miliony koron, dokonano we wsi Doubravice koło Pardubic, gdzie chodziło o fabrykę dynamitu.

Zasądzony żąda spełnienia wyroku. W Znojmie został na śmierć zasądzony pewien zbrodniarz. Jego zastępca prawny wniósł podanie o złagodzenia wyroku. Kiedy się zasądzony o tem dowiedział, zażądał cofnięcia pisma a wykonania wyroku jak najprędzej.

Ryby donoszą, że tego roku w północnych morzach okazała się ogromna ilość ryb.

Walka rzeźników z bykiem. W sobotę prowadzili rzeźnicy koło Katarzynek rozjuszonego byka. Nie mogli mu dać rady, obu ciężko ranił i trzeba było byka zastrzelić.

Za nabożeństwa trzeba w Meksyku płacić. Rząd meksykański nałożył na nabożeństwa kościelne podatki, uważając nabożeństwa narówni z widowiskami teatralnymi, na które też są nałożone podatki.

Mord rabunkowy. W Ungwar poszła pewna kobieta w odwiedziny do brata. Została go w domu zamordowanego. Mieszkanie zostało zupełnie wyrabowane.

Nowy sort papierosów „Operas specjal“ wejdzie u nas z dniem 1 grudnia w obieg.

Podpalone sanatorium dla dzieci. Umysłowo chory człowiek podpalił w miejscowości Buehl we Szwajcarii sanatorium dla dzieci. Podczas pożaru zginęło w płomieniach 11 dzieci i jedna posługiwaczka.

Katastrofa samochodowa pociągnęła za sobą większe ofiary w ludziach. Autobus rozbił się o drzewo przydrożne, przyczem 7 osób poniosło śmierć a 22 osoby zostały ranne. Było to we Francji.

Dwa parowce zderzyły się na rzece Lorencie w Ameryce. Oba zostały niezdolne do dalszej jazdy.

Zamachu bombowego dokonano na słynny i wspaniały ratusz w Lozannie. Pięć osób odniosło rany a gmach został tylko nieznacznie uszkodzony.

Dwa nowe wielkie miasta mają powstać w Rosji. Plany są podobno gotowe. Mają to być miasta przemysłowe.

Piraci morscy napadli niemiecki okręt w chińskim porcie i zupełnie go wylupili.

Drogle niedźwiedzie w Karpatach. Dyrekcja czeskosłowackich lasów państwowych w Karpatach ogłosiła, że można polować na niedźwiedzie, zapłaciwszy poprzednio 8.000 Kcz za sztukę.

Brak papieru w Rosji sowieckiej. Na skutek braku papieru, jaki daje się odczuć na terenie całej Rosji sowieckiej, wydawnictwa państwowe „Goss Izdat“ nie mogły dostarczyć podręczników do szkół sowieckich, wskutek czego szkoły te pozostały bez podręczników i musiały się posil-kować starymi podręcznikami, względnie używać jednego podręcznika na kilku uczniów.

Kandydatem do literackiej nagrody Nobla jest rosyjski poeta Mereżkowski.

Rekord budowy osiągnął pewien budowniczy, który 6-piętrowy dom wybudował w Bratysławie w ciągu 26 dni, z pełnym urządzeniem wewnętrznym.

Wielka magistrala lotnicza Warszawa—Moskwa—Władywostok, według informacji prasy sowieckiej ma być zrealizowana w początkach roku 1933. Obecnie prowadzone są pośpiesznie prace nad wykonaniem lotniska w Mińsku. Na linii tej samoloty odbywać będą podróże regularne, przebywając drogę do Moskwy i do Władywostoku w ciągu 2 i pół doby. Pociąg normalnie przebywa tę drogę w ciągu 14 dni.

Śmierć bandyty. Znany berneński bandyta Gross ukrywał się już od dłuższego czasu. Kiedy zetknął się przypadkowo z żandarmerją, rzucił się do ucieczki. Żandarmerja zrobiła użytek z broni i bandyta upadł martwy na drodze.

Słup telefoniczny, upadający, zabił jednego robotnika a drugiego ranił ciężko. Stało się to u Opawy, gdzie słupy telefoniczne stawiano.

Morderstwo po zgwałceniu. W Bratysławie aresztowano 34-letniego robotnika, żonatego, ojca 7-letniego chłopaka pod zarzutem, że w nocy wszedł do cudzego mieszkania, właściciela uderzył tempem narzędziem, że zemlał, potem rzucił się na żonę jego, zgwałcił ją a potem udusił. Aresztowany przyznał się do czynu, usprawiedliwia się jednak, że nie miał zamiaru mordowania kobiety.

Wielką aferę korupcyjną wykryto w marynarce greckiej. Komisja, prześlana przez fabrykę włoską, przyjęła okręty dla ministerstwa marynarki, choć nie odpowiadały zamówieniom.

Wielkie uroczystości Stefana Batorego na Węgrzech. Węgry robią wielkie przygotowania dla uczczenia czterechsetletnich urodzin króla polskiego Stefana Batorego.

Bunt więźniów w Niemczech powtarzają się w związku z zaostreniem regulaminu więziennego, zaprowadzonego jako następstwa planów oszczędnościowych.

Paźar wsi. Koło Popelina w Czechach spłonęło w piątek cały szereg gospodarstw. Szkoda jest ogromna.

O regulację Olzy na pograniczu polsko-czeskim. Komisja polsko-czeska odbyła swe posiedzenie najpierw w Katowicach, potem w Cieszynie i w miejscach, gdzie regulacja Olzy i Piotrowki wspólnym kosztem jest konieczna. W rachubę wchodzi odcinki: ujście Olzy do Odry, brzegi Olzy we Wierzniowicach, w Łakach i w Cieszynie. Koszta preliminowane wynoszą sumę 2.200.000 Kcz. Regulowana będzie i ujście Piotrowki do Olzy.

## OGŁOSZENIE.

W sobotę dnia 26 listopada 1932 o godzinie 1.30 odbędzie się w sali „Domu Reprezentacyjnego“ w Cz. Cieszyńskie.

## Walne Zgromadzenie

Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów w Czechosłowacji,

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Komitetu Przygotowawczego
2. Wybory.
  - a) prezesa
  - b) 2 wiceprezesów
  - c) dalszych 6 członków Zarządu
  - d) Komisji rewizyjnej.
3. Program pracy, wnioski i życzenia.

O pewne i punktualne przybycie uprasza się.

Komitet Przygotowawczy

Pód bardzo dogodnymi warunkami egzystencyjnymi zatrudni każdego fabryka

**L. Kraus, Vír na Morawie.**

Interesujący się, napiszcie zaraz.

Znaczny zysk zabezpieczony.

Założony w roku 1894.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszyńsku,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich

**5% i więcej**

stosownie od umowy.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle

pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

**KANTOR WYMIANY** : kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

**100**

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

fortepianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Broż, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a spół. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwa-  
łym definitywnym stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna.  
Stała wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

**Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000 000.-**

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

**SZCZEPAN SIKORA,**  
Jabł. nków

**ANDRZEJ CZUDEK,**  
Jabł. nków.

**Ks. KAROL KRZYWOŃ,**  
Nawie.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pieczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Frysztacie

Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Cís. Fed. 2911-III-27





WPan

Ks. Oskar Michejda, senior

Trzyniec

# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym



Konto w Poest. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423  
Przedpłata wynosi:  
kwartalnie . . . . . 12— Kč  
miesięcznie . . . . . 4— Kč  
numer pojedynczy . . . . . 1— Kč

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank wsp. w Cieszyńsku P.K.O. Warszawa 180.012  
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2—  
W Polsce: numer pojedynczy . . . . . 25 groszy  
kwartalnie . . . . . zł. 35-0  
półrocznie . . . . . 7-0  
rocznie . . . . . 14-0

No. 48.

FRYSZTAT, dnia 24 listopada 1932.

Rocznik XII.

## Praga popiera niemiecki „Schulverein“.

Jak donosił organ dra Kramařa „Narodni Listy“ (nr. 264), rząd praski wyasygnował w ubiegłym roku na cele niemieckiego „Schulvereinu“, przezwane go dzisiaj ostrożnie na „Kulturverband“, okragło 801.900 Kcz w formie subwencji państwowej. Poza tem — jak donosiło „Česke Slovo“ — teatr niemiecki w Pradze miał także uzyskać subwencję państwową, w dodatku w tej samej wysokości, co czeski teatr praski, oraz niemniej szczerze były subwencjonowane i prowincjonalne teatry niemieckie w Czechach. Prasa czeska opozycyjna, omawiając szeroko owe subwencje, stwierdza, że praski rząd czesko-niemiecki łoży krociowe kwoty na cele tego samego towarzystwa, które przed wojną miało za cel zakładanie szkół niemieckich w okolicach czeskich, celem niemiecznienia Czechów, a które obecnie nadal uprawia politykę, równającą się z polityką iredenty. Narodowo usposobiona opozycyjna prasa czeska wytyka niewłaściwość takiego postępowania, gdyż — jak zaznacza — przyczynia się to pośrednio i bezpośrednio do wzrostu żywiołu niemieckiego w republice, czego dowodem są liczne wypadki agresywnych wystąpień hitlerowców niemieckich w Czechach a nawet już i na Słowaczkę(!), ich żywy kontakt z hitlerowcami w Niemczech oraz ostatnie rozprawy sądowe, ujawniające w dostateczny sposób destrukcyjną robotę nacjonalistycznych związków niemieckich. Kwestja iredenty niemieckiej w Czechosłowacji staje się z dniem każdym coraz bardziej palącą i domagającą się ostatecznego rozwiązania. I dlatego też prasa czeska opozycyjna, atakuje coraz to gwałtowniej praski rząd czesko-niemiecki i jego germanofilską politykę, sprzyjającą rozwojowi iredenty niemieckiej w kraju, oraz ośmielając Niemców do coraz większych żądań i przywilejów. Jak donosi, Niem-

cy czescy dążą już nietylko do uzyskania autonomji kulturalnej, lecz politycznej, a coby równało się powstaniu państwa w państwie, czyli rzeczywistej republiki czesko-niemieckiej, zamiast czesko-słowackiej! Równocześnie zaś tu i ówdzie wskazuje się już i na Słowaczkę i stosunek rządu czesko-niemieckiego do niej, gdzie Słowacy, mimo przyrzeczonej autonomji w słynnej umowie pilsburskiej, nie mogą się jej doczekać od Pragi, a nawet przeciwnie, uciskani są nietylko na polu gospodarczym, lecz nawet i politycznym. W sumie wywołuje to groźny ferment w łonie społeczeństwa czeskiego a słowackiego, mogący być powodem poważnych wstrząśnień politycznych w republice, o ile Praga nie zawróci z drogi polityki germanofilskiej.

## Konieczność przyjaźni z Polską.

Bieda zbliża ludzi i narody do siebie. Partja czeskich narodowych demokratów, z której pochodzą różni ludzie opatrnościowi, mieniący się być powołani, aby nasz lud polski na Śląsku wy-naradawiać, też pod wpływem ostatnich wypadków natury gospodarczej w kraju oraz sytuacji ogólnopoli-tycznej w Europie Środkowej, zmienia, szczerze czy nieszczerze, swe zapatrywania na kwestję współżycia Czechów i Polaków. Pomijając niestrudzoną głupotę szowinistyczną Czechów poprzewrotowych tu na Śląsku, trzeba zaznaczyć, że tam wyżej, poza Śląskiem, ludzie oczy-przecierają, uważając, że to, co się dotychczas na Śląsku pod względem narodowych stosunków działo, utrzymać się na dłuższą metę nie da, i trzeba będzie zmienić tryb życia i pozwolić ludowi polskiemu oddychać w imię interesów wyższych, ogólnopolskich.

Na specjalnym wieczorze odłamu młodej generacji stronnictwa narodowo-demokratycznego w Pradze poświęcono wiele słów narodowi polskiemu. Mówiono tam o stosunkach gospodarczych w

Polsce, a przede wszystkim o stosunku Czechosłowacji do Polski. Obecnych na tem wieczorze było wielu polityków wpływowych a wszyscy zgodnie się oświadczyli za jak najściślejszym zbliżeniem Czechosłowacji do Polski. Zwycięża wogóle u nas w Czechosłowacji zapatrywanie, że oba narody łączy wspólne niebezpieczeństwo niemieckie. Jest życiowym obowiązkiem Czechosłowacji, jeśli chce wyjść bez szkody z kryzysu gospodarczego — wyszukanie tego, co ją z Polską łączy, a unikanie rozdziewików.

Unikanie rozdziewików...

Rozumiecie to, wy, co to artykuły nienawiści narodowej płodzą i publikują w szmatach swoich? Przestańcie podleć działalność, bo wymaga tego interes państwa! Zaniechajcie gadziej roboty, wy, różni „vlastenci“, nie zatruwajcie atmosfery na Śląsku, nie czas teraz chcieć szczy-pać tego, kto na waszym czeskim pasku chodzić nie chce, bo nas bieda gospodarcza wszystkich biczuje jednak. Wy tego nie pomujecie. Tedy nie dziwić się, że w „Obranie“ i „Naszym Ślązaku“, zamiast artykułów gospodarczej natury, spotykamy napaści na lud polski i plwociny jadowite, któremi częstujecie Polskę, choć tak ogromnie o współpracę z nią rządowi czeskiemu chodzi.

Lecz jaki zasiew, taki będzie kiedyś i plon.

## Ile zapłaci Czechosłowacja

ZA SWE WYZWOLENIE?

Praski „Čech“ (nr. 42) podaje za czeskim organem „Pravda“ zestawienie kwot, jakie musi rząd praski wypłacić w związku z wyzwoleniem i odzyskaniem niepodległości Czechosłowacji. Według tego zestawienia, Czechosłowacja musi rocznie uiścić 377 milionów Kcz, oprócz tego, co przypada na Anglię, wynosi 69 milionów Kcz za przewóz legionarzy do ojczyzny, Ameryce winni są Czesi około 4 miliardów Kcz za żywność, to-

kiej, przemilcza naumyślnie jego sprzeciwy w sprawie ukrajinizacji tamtejszego szkolnictwa, zaznaczając tylko skrętnie, że chodzi tutaj o sprawy ściśle szkolne i podręcznikowe. Szerzej pisze już o tem np. „Mor. sl. denik“ nr. 239, który zaznacza, że chodziło tutaj o wyraźny protest przeciwko ukrajinizacji.

Obecnie ukrajinizacja ta pręsuje się także na tereny Słowaczyny wschodniej, co wywołuje żywy sprzeciw ze strony Słowaków i przyczynia się do pogłębienia niechęci, jaką żywią Słowacy do Czechów.

Równocześnie zagraniczna prasa ukraińska, jak naprz. londyński organ ukraiński „Ukrainian Bureau“ pochwała jawnie czeską politykę ukrajinizatorską na Rusi Przykarpaczej. Pismo to podkreśla, że znajduje się już tam około pół miliona Ukraińców, którzy stanowią awangardę dla sprawy ukraińskiej w przyszłości. Pochwała ta stała się pobudką dla organu głównego czeskiej socjalnej demokracji „Prava Lidu“, a z ramienia której teke ministra oświaty piastuje dr. Derer — że pismo to podkreśliło z zadowoleniem, iż główną zasługę w ukrajinizacji Rusi Przykarpaczej ponosi stronnictwo socjalno-demokratyczne. Prasa opozycyjna zaś słabo zwalcza ową akcję ukrajinizacyjną Pragi, godząc się widocznie z drobnymi zastrzeżeniami na tego rodzaju kurs polityki czeskiej na Rusi Przykarpaczej.

## Polityka czeska na Rusi Podkarpaczej.

Czesi z chwilą uzyskania Rusi Przykarpaczej stanęli wobec ciekawego skądinąd problemu: albo kraj ten uważać za pomost, mający kiedyś łączyć Rosję z Czechami, albo też uważać go za związek tak zw. przyszłej Wielkiej Ukrainy, mającej in spe powstać z Rusi Przykarpaczej, Małopolski Wschodniej (podług znanego pobożnego życzenia) i właściwej Ukrainy. W pierwszym wypadku ludność Rusi Przykarpaczej powinna ulec zupełnej russyfikacji oraz przejściu prawosławia. I dlatego też w pierwszych latach istnienia Czechosłowacji dążenie polityki czeskiej szło w tym kierunku, popierając gorliwie russyfikację i nawracanie na prawosławie tamtejszej ludności. Później jednak koncepcja polityczna ta upadła, a jej miejsce zajęła druga, mianowicie liczenie się z możliwością stworzenia kiedyś tak zw. Wielkiej Ukrainy. W tym wypadku interesa polskie byłyby narażone na szwank, gdyż w myśl tej właśnie koncepcji w skład Wielkiej Ukrainy miałyby wchodzić Małopolska Wschodnia. Kierunek ten zyskał gorliwe poparcie ze strony Ukraińców z Małopolski Wschodniej, których występy antypaństwowe w Polsce są właśnie powodowane i kierowane tą myślą o stworzeniu Wielkiej Ukrainy. Natężenie tej akcji, to znaczy ukrajinizacji Rusi Przykarpaczej ze strony czesko-nie-

mieckiego rządu w Pradze, było największe do chwili znanych wystąpień sabotażowych Ukraińców w Małopolsce wschodniej w roku 1930. Po niepowodzeniach akcji ukraińskiej w Polsce nastąpiło wtedy jakoby ostudzenie w ukrajinizacji Rusi Przykarpaczej ze strony rządów czesko-niemieckich. W ostatnich jednak czasach akcja ta znowu wzmagą się, wniosując z wynurzeń pravicowej prasy czeskiej i z zagranicznej prasy ukraińskiej.

Jak donosi pravicowa prasa czeska, głównym filarem ukrajinizacji Rusi Przykarpaczej jest obecny minister oświaty dr. Derer, zesłowakizowany Niemiec, który z początkiem roku szkolnego wydał nakaz, ażeby w szkołach Rusi Przykarpaczej używano tylko ukraińskich podręczników szkolnych. samą zaś nazwę dotychczasową Rusi Przykarpaczej, zamienia samowolnie na „Podkarpacie“. Akcja ukrajinizacyjna ministra Derera wywołała żywy sprzeciw ze strony tamtejszego nauczycielstwa, sprzyjającego prądowi russyfikacyjnemu, a zorganizowanego w związku „Duchnowicza“. Nauczycielstwo to domaga się zniesienia rozporządzenia o ukrajinizacji szkół Rusi Przykarpaczej i apeluje do swych postów ruskich, aby raczej zrezygnowali z mandatów w razie nieuwzględnienia przez czesko-niemiecki rząd w Pradze ich interpelacji w sejmie praskim w powyższej sprawie. Prasa czeska lewicowa, donosząc o akcji nauczycielstwa na Rusi Przykarpac-



wary i powojenne dostawy do Czechosłowacji, Francji 336 milionów Kcz za utrzymywanie u siebie legionarzy, a za to samo Włochom 330 milionów Kcz. Do tego wszystkiego przychodzi jeszcze tak zw. dług reparacyjny w wysokości 1 milarda i 169 milionów Kcz, który musi być zapłacony w ciągu 36 lat z 6% odsetkami, następnie długi przejęte po Austrii w kwocie 1 milarda i 100 milionów Kcz, a w końcu pożyczka inwestycyjna z roku 1922 pierwszej emisji w wysokości 89 milionów Kcz, a z drugiej emisji 589 milionów Kcz. Dług ten ciąży dotkliwie na obywatelach czechosłowackich, uginających się pod ciężarem podatków i świadczeń na rzecz państwa. Równocześnie przeciwnicy polityczni obecnego rządu, jakoteż poszczególnych jego przedstawicieli atakują ich, jak to czyni np. były minister Stříbrný, zwalając winę nadmiernych zobowiązań wobec zagranicy na ministra Beneša i jego rzekomą nieudolność w zakresie polityki zagranicznej. Obóz Stříbrnego zwalcza równocześnie samych legionarzy, zarzucając im nadmierne szafowanie groszem publicznym, oraz atakując politykę czechosłowacką zagraniczną, twierdząc, że Czesi walczyli przeciw po stronie aliantów, wobec czego koalicja powinna długi te odpowiednio zmniejszyć lub nawet całkowicie skreślić, gdyż wynika stąd, że Czesi płacą obecnie koalicji za to, że pomagali jej do zwycięstwa. Tego rodzaju argumenty, szerzone z wielkim umiłowaniem przez prasę Stříbrnego, a zwalającą winę na jego przeciwnika, min. dra Beneša, znajdują żywy oddźwięk w bezkrytycznym obozie jego zwolenników i pośród uginających się pod ciężarem podatkowym obywateli, wskutek czego Stříbrný też wygrywa na tem i jego obóz dzięki tego rodzaju agitacji rośnie na siłach, podobnie jak obóz faszystów byłego gen. Gajdy. I temu też należy przypisać to zjawisko, że podczas niedawnego przesilenia rządowego żadne z rządowych stronnictw nie chciało słyszeć o rozwiązaniu parlamentu i rozpisanie nowych wyborów. Zachodziła bowiem obawa, że wskutek tego doszedłby do głosu obóz Stříbrnego i Gajdy, co byłoby klęską obecnego systemu rządów czechosłowackich.

## Polacy a rezultaty wyborów w Niemczech.

Niedawno odbyły się wybory do parlamentu w Niemczech. Liczba głosów, oddanych na listę polską, wynosi 34.510 (po dokładnych obliczeniach wyniki te mogą ulec pewnym poprawkom). W poprzednich wyborach na listę polską padło 34.945 głosów.

Na Śląsku Opolskim, w porównaniu z poprzednimi wyborami, Polacy stracili 2.544 głosy, na Pograniczu zyskali 430 głosów, w Prusach Wschodnich stracili 108, w Westfalii i Nadrenji zyskali 1.589 głosów. Naogół rodacy nasi w Niemczech utrzymali swój stan posiadania. Cofanie się liczby głosów polskich przy każdych wyborach zdaje się należeć do przeszłości.

## Znów walki na Wschodzie.

Japonia zaczęła swe operacje wojenne w Mandżurji z błahych powodów. Jeden kapitan japoński zaginął bez wieści. To był dostateczny powód, że wysłano na teren mandżurski kilkanaście dywizyj, w bojach zginęło tysiące żołnierzy i setki oficerów, finanse japońskie ucierpiały, jen spadł do połowy wartości, budżet japoński wykazuje około 1 miliard jenów niedoboru.

Trzydzieściszęśćmilionowa ludność Mandżurji wcale nie ma ochoty poddać się przemocy japońskiej, rząd japoński nie może się pochwalić, żeby Mandżurję mógł nazwać swoją, natomiast straszne tam zapanowały stosunki. Zdawało się, że Mandżurja pogodziła się już z okupacją japońską, ustały chwilowo nawet większe boje. Nagle jednak znikł generał chiński Ma, członek rady ministrów niezawisłej Mandżurji a w tym momencie armia chińska znowu zaczęła stawiać silny opór i krwawe walki rozgorzały na całym terenie północnej części kraju.

Tymczasem bojkot towarów japońskich w Chinach trwa, a w Japonii rozwija się kryzys w tempie gwałtownym, gasną fabryki, mnożą się kadry bezrobotnych.

## „Vlastenci“ usuwają się od płacenia podatków.

Kto potrafi, kto ma wpływy u źródeł kompetentnych, ten usuwa się od spełniania swych kardynalnych obowiązków wobec państwa, podatków nie płaci. Nierzadkie to wypadki, że taki osobnik, bogacz, wyraz „vlast“ ma stale na ustach, do patriotyzmu innych przemawia, w świętem uniesieniu wskazuje na innych a sam państwo pośrednio do, okrada, według najnowszych i najwyrafinowańszych metod.

Mamy różnych Stříbrných, Síchrowskich lub innych a najnowszy wypadek nowoczesnego patriotyzmu taki jest:

Bardzo „biedny“ adwokat Huňka, pozatem w partii narodowych socialistów czeskich bardzo wpływową osobą w Pilźnie, od 10 lat żadnych podatków nie płaci, długując tym sposobem państwu 400.000 Kcz, bo — jak twierdził i zaprzysiągł — płacić nie miał z czego. To nie szkodziło, że innym te obowiązki przypominał.

Zrobiono u niego rewizję mieszkaniową i znaleziono różnych klejnotów, złota i srebra ogólnej wartości 300.000 Kcz, oprócz tego dowody, że ma w banku pewnym ulokowane pod obcym nazwiskiem około 400.000 koron w gotówce. I ten człowiek nie wahał się przysięgać, że jest biedny i zapłacić podatków absolutnie nie potrafi.

Czeska prasa prawicowa o tem ani słówka nie wspomina.

Wydarzony ten obywatel należy do tej partii, co to u nas wytepiłby chciała polskość na Śląsku, tych obywateli, którzy bronią swego, swych praw swego języka, obowiązki wobec państwa spełniamy, podatki płacąc, jak na wzorowego obywatela przystoi.

W tem leży różnica pomiędzy nami a „vlastencami“.

## Przegląd polityczny.

**Z sejmu praskiego.** Siódemka koalicyjnych partij obraduje nadal nad budżetem, wyszukując nowych źródeł dochodu dla pokrycia deficytu.

**Sejm praski** zebrał się na jedno posiedzenie, by skreślić 13 płacę urzędnikom.

**Partja agrarna** żąda u nas obniżenia stopy procentowej.

**Kwestja obniżenia u nas poborów urzędniczych** nie została jeszcze załatwiona. Różne modyfikacje są przedmiotem obrad.

**Czeska narodowa demokracja** rozwiązała Komitet wykonawczy młodej generacji na tle ostatnich wypadków wyrażenia wotum nieufności kierownictwu partji.

**Były minister wojny Viškovský** umarł w niedzielę w Pradze.

**Rewizja**, przeprowadzona u różnych komunistów, dostarczyła wiele materiału obciążającego.

**O długi wojenne.** Europa szturmuje do Ameryki, by skreśliła długi wojenne. Nowywybrany prezydent Roosevelt stoi na stanowisku, że Stany Zjednoczone długów darować nie mogą.

**Kancelarz niemiecki Papen** był — jak się obecnie wykazuje — organizatorem różnych zamachów na fabryki amunicji i mosty w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

**Tajną drukarnię** antypaństwowych ulotników ukraińskich wykryto we Lwowie.

**Umowa polsko-jugosłowiańska** w sprawie stosunków kulturalno-narodowych została przez Skupszczynę (sejm jugosłowiański) ratyfikowana.

**Demonstracje antywłoskie** odbywały się w różnych miastach Jugosławii.

**Zamachy bombowe.** W Barcelonie eksplodowała na ulicy bomba, raniąc kilka osób. Kiedy zebrało się wiele ludzi, eksplodowała wśród tłumu druga bomba, raniąc 4 policjantów i 13 z pośród publiczności. Trzecią bombę unieszkodliwił policjant w ostatniej chwili.

**Zamachu dokonano na Herriota**, premiera francuskiego, w dzień, gdy pociągiem wyjeżdżał na uroczystość 400-lecia przyłączenia Bretonji do Francji. Niewykryci sprawcy rozmontowali szyny. Zamach wykryto i obeszło się bez wypadku. Prasa francuska posądza hitlerowców, że to oni są sprawcami. Nawet sam Herriot stwierdził, że zamach był dziełem bretońskich autonomistów, wspomaganym finansowo przez paryskiego przedstawiciela Hitlera.

**Chodzą pogłoski** o rychłym ustąpieniu Mac Donalda, którego zastąpić ma Baldwin. Zmianie uległaby więc i polityka Anglii

**Sowiecko-rumuńskie rokowania** o zawarcie paktu nieagresji rozbiły się.

**Tajne manewry sowieckie** odbywają się na Kaukazie za współudziałem oficerów włoskich i niemieckich.

**Trocki znajduje się w Paryżu.** Policja urządziła wszelkie środki ostrożności.

## Nie czyń drugiemu, co tobie niemiło!

„Moravsko-slezsky denik“ nr. 316 z dnia 17 listopada 1932 narzeka w artykule pod tytułem: „Německé nápisy na obchodech v Hlučíně“, że niektórzy kupcy nie cenią sobie czeskiej klienteli. Na sklepach widnieją tylko napisy niemieckie, chociaż wśród ich klienteli są także i Czesi. Z tego powodu nawołuje ludność czeską do bojkotu.

A jakże u nas?

My, ludność polską, mieszkającą tu od pradziadków, tworzącą na Śląsku Cieszyńskim czechosłowackim olbrzymią większość, już trzynasty rok domagamy się napisów polskich na kolejach, tramwajach, na urzędach pocztowych itd., boć też jesteśmy dobrą klientelą tych przedsiębiorstw, w dodatku państwowych, względnie krajowych. Lecz dla naszych prośb niema zrozumienia, niema posłuchu. A przecie należy respektować język polski. w myśl ustawy o używaniu języka. Czy nie zrozumiecie teraz, że takie traktowanie ludność polską również boli?

Kiedyż nastąpi naprawa? Czy chcecie, żebyśmy w myśl waszego hasła bojkotowali te przedsiębiorstwa?

Śmiesznie to brzmi, jeżeli wy, którzy u nas na Śląsku gwałcicie nasze prawa językowe, na każdym kroku spychając nas do roli jakiegoś tam Rusina na Rusi Podkarpaciej, który nie umie się bronić, gdzieindziej, gdy chodzi o wasz język, okazujecie tak wydelikacną czułość, przedstawiając siebie w roli niewinnie cierpiącego baranka.

Nie chcemy waszej krzywdy, bośmy niezwykle złem za złe odpłacać, lecz przestańcie już z metodami, dotąd wobec nas stosowanymi, bo one do niczego nie doprowadzą a przekreślają to, nad czem gorliwie pracują ludzie, roztłumiający, że Czechosłowacja skazana jest na współpracę z Polską.

## Papen ustąpił przed Hitlerem

Moc Papena okazała się jednak niedostateczną, triumf jego nad Hitlerem nieuzasadniony, bo — kiedy się tego najmniej spodziewał — ustąpić musiał miejsca swemu przeciwnikowi. Hindenburg po dymisji Papena próbował szczęścia w różnych partjach, ponieważ żadna z partji nie okazała się zdolną do tworzenia rządu, powołał do siebie Hitlera i jemu powierzył misję zestawienia gabinetu, postawiwszy warunki, że np. ministerstwo spraw zagranicznych i wojskowość obsadzone będą po myśli prezydenta Hindenburga. Hitler, czując, że staje się niejako mężem opatrnościowym, osobą, od której, mimo wszystko, zależą dalsze losy państwa, hardzieje i stawia swe kontrawarunki, nie godząc się na to, od czego Hindenburg uzależnia utworzenie gabinetu. Nie wiadomo jednak, czy i Hitler zdoła gabinet utworzyć, bo już poszczególne partie wyrażają swój sprzeciw, gdyby miał powstać rząd hitlerowski. Hitler mimo wszystko pozwala sobie na nowe pogroźki pod adresem tych z wrogów politycznych, których przed tygodniami zapowiedział zniszczyć.

I tak sytuacja wewnętrzno-polityczna Niemiec budzi ogólnie obawy, że kraj ten stanie się terenem rozruchów krwawych, niepożądanych nawet dla Europy całej.

## Jak rząd sowiecki niszczy chłopów?

Nieliczny był stan chłopów, którzy mimo ogromnych prześladowań zdołali ostać się aż do ostatnich chwil, nie oddawszy ziemi swej państwu. Rząd sowiecki postanowił prywatne gospodarstwa zlikwidować a zabrał się do dzieła w sposób bardzo rafinowany. Opodatkował drogą ostatniego rozporządzenia wolnych chłopów tak strasznie, że do wyznaczonego terminu nałożonych nowych zobowiązań spełnić nie potrafili, bo w danych warunkach jest to niemożliwe i sami zaoferują państwu przystąpienie do gospodarstw wspólnych. I zniknie wolny chłop w Rosji.



## Sympatyzowanie Czechów z sowietami.

W tych dniach odbył się w Pradze kongres niemieckiej socjalno-demokracji, w której brał oficjalnie udział i czeski poseł socjalistyczny Hampl. Zapewniał on zebranych z polecenia swego stronnictwa, że czeski socjalizm stoi wiernie nie tylko przy boku Niemców czeskich, lecz i przy Sowietach(!?) i zawsze gotów stanąć w ich obronie w razie jakiegos ataku zewnętrznego(!). Stanowisko takie czeskich socjalnych demokratów przypomina niedawno odbyty kongres czeskich legionarzy w Pradze, który również oświadczył gotowość współpracy z Sowietami na każdym polu i w rezolucji swej wypowiedział się za żądaniem „ogólnonarodowym”, aby Czechosłowacja jak najprędzej nawiązała bliższe stosunki z Sowietami. Powstał wtedy nawet dosyć fantastycznie brzmiący projekt, aby wydelegowano do Stalina w Moskwie specjalną delegację, któraby mu wyjaśniła „pomyłkę”, jaka zaszła w czasie pobytu legionarzy czeskich na Syberji między Czechami a sowietami.

Poza tem należy wskazać na to, że idea zbliżenia sowiecko-czeskiego znajduje wielu zwolenników w Czechosłowacji, gdzie na nakaz zgóry istnieje już Towarzystwo gospodarczej oraz „kulturalnej” współpracy z sowietami, którego prezesem jest wpływowa osoba, profesor uniwersytetu Nejedly, tak, jak i na czele germanofilskiej akcji stoi również prof. uniwersytetu Radl.

Dążenia więc czeskiej polityki zagranicznej idą w tym kierunku, aby stosunek swój do Niemiec i Sowietów rozwijał się nadal w dawniej już obranym kierunku. Polityka czeska dąży więc do zręcznego rozwiązania obu kierunków: germano- i sowietofilskiego bez wywołania kolizji w społeczeństwie czeskim i zagranicą, a zwłaszcza, by nie narazić się Polsce. Ubocznie należy podnieść, że kiedy czeski poseł Hampl przemawiał na kongresie niemieckich socjalistów w Pradze za potrzebą nawiązania bliższych stosunków z sowietami, równocześnie wtedy przyjmował prezydent Hindenburg sowieckiego delegata wojskowego Tuchaczewskiego, gdzie omawiano sojusz Niemiec z sowietami, a o czem donosi praska „Samostatnost” nr. 40, organ niekompromisowego odłamu antysowieckiego narodowej demokracji dra Kramařa, który nie może pojąć, że czeskie stronnictwo socjalistyczne tak odrazu angażuje się w służbie na rzecz sowietów.

## Krwawe wypadki na Słowaczynie.

We wsi Polomka na Słowaczynie miała się odbyć sądowa sprzedaż posiadłości pewnego obywatela za dług, który wynosił 800 Kcz. Komisja przystąpiła do wykonania wyroku sądowego i gospodarstwo przedstawiające wartość 28.000 Kcz sprzedano za 600 Kcz, ponieważ kupujących nie było. We wsi powstał rozruch. Chłopi nadbiegli z widłami, kosami, siekierami i komisja ledwo z życiem zdołała uciec. Jeden z adwokatów został nawet ranny. W nocy żandarmerja aresztowała kilka osób. Rano cała wieś wyruszyła do Brezna, aby wymóc uwolnienie uwięzionych. Tymczasem aresztowani znajdowali się na samochodach ciężarowych, aby być odwiezieni do Banskiej Bystrzycy. Tłum rzucił się na eskortę i samochody. Wtedy komendant żandarmerji, widząc, że już nawet jeden żandarm jest ranny a sytuacja staje się z każdym momentem groźniejsza, zakomenderował ognia. Upadło dwu martwych chłopów, a jeden zwałił się ranny. Nawet i wtedy chłopci nie ustąpili, dopiero silna pomoc żandarmerji zdołała odeprzeć atakujących.

W okolicy umysły są bardzo podniecone. Bieda bowiem tam jest ogromna, roboty w lasach ustaly zupełnie, lud nie ma się czego jać, egzekucje są na porządku dziennym, chłopu zabiera się ostatnie prosię, nie więc dziwnego, że cierpliwość ludu wyczerpuje się i dochodzi do takich wypadków.

Krwawymi wypadkami w Polomce zajmowała się rada ministrów. Zarządzono ścisłe dochodzenie wypadków a przedewszystkiem pośpieszenie ludności biednej z pomocą, żeby uchronić ją od czynów nierozważnych.

## Spółeczeństwo polskie

WOBEC SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

W Warszawie odbyło się w sali Senatu posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Zbiórki na rzecz szkolnictwa polskiego na obczyźnie. Na tem posiedzeniu, zainicjowanym przez Zarząd Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą i Stowarzyszenia Uczestników Walki o Szkołę Polską, stwierdzono nagłą potrzebę dalszej wydawniczej pomocy dla szkolnictwa polskiego zagranicą. Postanowiono — wzorem zbiórki, urządzonej przez były Komitet 25-lecia walki o Szkołę Polską — przeprowadzić w rocznicę strejku szkolnego, a więc w dniu 1 lutego 1933 roku wielką doroczną zbiórkę na ten cel.

Komitet organizacyjny zbiórki zwrócił się z gorącym apelem do wszystkich instytucji i stowarzyszeń społecznych oraz gospodarczych, doceniających wagę i znaczenie szkolnictwa polskiego zagranicą, o jak najżywszą współpracę w akcji zbiórkowej i propagandowej.

## Korespondencje.

**Frysztat.** Na pomnik Żwirki i Wigury w Cierlicku złożono w redakcji „Gazety Kresowej” 100 Kcz. ofiarowanych przez Polski Związek Niewiast Katolickich we Frysztacie. Komitet składa tą drogą za ten dar serdeczne podziękowanie i wyraża życzenie, aby ten przykład znalazł jak najliczniejsze naśladownictwo.

— (Sejmik.) Dnia 17 listopada odbył się sejmik powiatu frysztackiego w obecności 33 zastępców całego powiatu. Na porządku obrad znajdowało się 11 punktów, wygotowanych przez wydział.

Na początku przyjęto do wiadomości złożenie mandatu przez posła Kalipę, w jego miejsce powołany został zastępca p. L. Dworzak, który złożył także ślubowanie.

Następnie przystąpiono do przeprowadzenia uzupełniających wyborów poszczególnych komisji, w miejsce zmarłych lub ustępujących członków.

Przystąpiono do obrad nad sprawą regulacji rzeki Odry w okolicy Bogumina, na czem powiat frysztacki jest interesowany. Koszta regulacji preliminowano na 207.000 Kcz, na co powiat ma zapłacić około 170.000 Kcz w ratach po 34.100 Kcz rocznie.

**Stare Miasto.** W nocy z soboty na niedzielę spłonęła już po raz trzeci stodoła rolnika Poedniaka. Nieszczęście tego człowieka przesładowuje. Spaliła mu się stodoła, wybudował nową, którą mu podpalił ktoś. Po ponownem odbudowaniu poszła w niedzielę ponownie z dymem. Przyczyna pożaru dotąd niezbadana.

**Karwina-Sowiniec.** Zbliża się okres gwiazdkowy. Z tej okazji szkoły polskie prześcigają się w urządzaniu przedstawień na powyższy cel. I nasza szkoła sprawiła nam w dniu 13 listopada b. r. w Domu Robotniczym miłą niespodziankę, występując na scenie z bardzo obfitym i dobrze dobranym programem. W popisach tych brały udział dzieci wszystkich klas. Gości powitał śmiało i odważnie mały chłopczyk, którego wy-

**Wiatr od morza.** Nieśmiertelne arcydzieło Stefana Żeromskiego, osnute na tle ukochania polskiego morza i walki o Pomorze, ucieleśniła na taśm filmowej wielka polska dźwiękowa epopeja morską „Wiatr od morza”. Straszliwa rzeź światła szalała na lądzie i morzu. W łodzi podwodnej „U 72” rozgrywa się groźna tragedia: konflikt między braćmi Niemcem i Polakiem. Otto, bezlitosny i surowy dowódca, torpeduje neutralny okręt pasażerski. Ryszarda ogarnia litość nad tylu ofiarami i w szlachetnym poirwieniu powoduje katastrofę łodzi, która idzie na dno morza. Z rąk zbuntowanych marynarzy ginie Otton... Po godzinach męczarni łódź zwolna wynurzyła się na powierzchnię. Uratowani. Ryszard wraca na zamek, aby z Teresą współpracować nad odrodzeniem polskiego Pomorza, które wróciło do życia po długiej niewoli. W filmie tym święci triumf wielka idea Żeromskiego, przeniesiona na ekran przez Wacława Sieroszewskiego przy współpracy najświetniejszych artystów ekranu polskiego. Narodził się film, przez który morze polskie wtargnie do duszy nie tylko milionów Polaków, ale i całego świata słowiańskiego. „Wiatr od morza” wyświetla od 25 do 27 listopada 1932 Kino Central w Karwinie.

## Jedyna droga

korzystnego zakupu nowych materji je-siennych i zimowych, wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze, po nowych niskich cenach, prowadzi do specjalnego składu sukna

**Gustaw Pollak**  
**Czeski Cieszyn.**

Magrodzono gromkimi okrzykiem „brawo”, następnie odśpiewały dzieci dwie bardzo melodyjne pieśni, poczem dzieci najniższych klas odegrały „Literki”, dzieci średnie „Pokusę”, zaś dzieci najwyższych klas „Babę Jagę”. Trzeba bez zastrzeżeń przyznać, że sztuki były dobrze przygotowane i dobrze oddane. Podziwiać było trzeba, jak dzieci śmiało, z werwą i odwagą występowały a niektóre okazywały wprost talent amatorski. Należałoby pamiętać o tem, by je po wystąpieniu ze szkoły przyciągnąć do kółka amatorskiego, gdzie miałyby szersze pole do popisów. Zysk materialny musiał być także bardzo dodatni, bo ludzie widząc zrozumieli cel przedstawienia i wypełnili salę po brzegi. Pod koniec przyznać trzeba uznanie gronu nauczycielskiemu za żmudną pracę w przygotowaniu tego przedstawienia. Widz.

— (Zgon.) We środę około południa zmarł nagle po krótkiej chorobie na udar serca śp. Stanisław Przygodzki, nauczyciel szkoły ludowej, ostatnio na Granicach, przeżywszy lat 57. Różne przykrości, których w życiu zaznał wiele, przyspieszyły prawdopodobnie jego zgon. Zmarły pochodził z Nowego Targu a tu na Śląsku pracował w zawodzie nauczycielskim przeszło 30 lat. Miał właśnie otrzymać kierownictwo szkoły ludowej w Łazach. Nie doczekał się. Niech odpoczywa w pokoju!

**Karwina.** (Z Związku Pol. Chórów w Czechosłowacji.) Staraniem Zarządu Zw. Pol. Chórów w Czechosłowacji odbędzie się w niedzielę, dnia 4 grudnia w sali „Pracy” w Karwinie AKADEMJA ku czci największego kompozytora polskiego Stanisława Moniuszki. Początek o godz. 8 wieczór.

**Karwina.** W niedzielę, 27 listopada odegra Chór „Praca” w sali „Pracy” o godzinie 18.30 sztukę ludową ze śpiewami i tańcami, napisaną przez p. dyr. Bergera i prof. Hadyne pod tyt.: „Czarodziejki z pod Czantorji”. Rzecz dzieje się w Bystrzycy. Bilety można zakupywać u p. E. Wałowego, restauratora w domu „Praca”.

**Karwina.** Złodzieja mieszkaniowego przydybał u siebie kolejarz Wawrzyczek. Właśnie złodziej wyróżniał szafy, kiedy go kolejarz zauważył. Złodziej rzucił się do ucieczki, lecz go złapano. Jest nim Drózd, poszukiwany złodziej.

— Przesłuchiwanie Zajička odbywa się nadal a skończy się przypuszczalnie jeszcze bieżącego tygodnia. Śledztwo odbywać się będzie jednak na podstawie zeznań Zajička jeszcze nadal.

**Dąbrowa.** w sprawozdaniu z uroczystości państwowej i Dnia Macierzy opuszczono w zespole amatorów umieścić nazwisko p. Grzonkównej. Stało się to przez przeczenie i pośpiech.

**Łazy.** Młodzież „Stowarzyszenia Polskich Katolików” w Łazach odegra ku uczczeniu powstania listopadowego w niedzielę, dnia 27 listopada 1932 w sali p. G. Krainy piękną i patriotyczną sztukę Henryka Zbierzchowskiego pt. „Serce matki”, czyli Przygoda Tomcia Palucha. Początek o godz. 7 wieczorem. Przed przedstawieniem krótki wykład o powstaniu listopadowym.

**Lutynia Niemiecka.** (Nieszczęśliwy wypadek.) W poniedziałek rano nastąpiło zderzenie się wozu motorowego kolei elektrycznej z ciężko naładowanym samochodem ciężarowym. Zderzenie było bardzo mocne. Wóz motorowy został częściowo, a samochód mocno uszkodzony. Samochód wy-

Wyrównajcie prenumeratę



wrócił się kołami w górę. Szkoda wynosi parę tysięcy Kcz. Z ludzi nikt poważniejszych ran nie odniósł.

**Łazy.** Miejsce Komisja Oświatowa w Łazach urządziła KURS ESPERANTA od 1 grudnia 1932. Zgłoszenia przyjmują pp. nauczyciele szkoły wydziałowej. Bliższych informacji udzieli się na próbie chóru we środę, 30 listopada w budynku szkoły wydziałowej w Łazach.

**Orłowa.** (Dom polskiej opieki socjalnej w Orłowej.) W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę domu wyżej wymienionego. Prezes p. insp. Wójcik powitał obecnych, poczem odczytano listy tych osób, które na uroczystość przybyć nie mogły. Prezes objaśnia zwyczaj stary uroczystości założenia kamienia węgielnego, poczem p. Gągola odczytał protokół z Walnego Zgromadzenia Krajowej Rodziny Opiekuńczej z roku bieżącego, który został włożony do blaszanki razem z zaproszeniem oraz gazetami polskimi, wychodzącymi na Śląsku Czechosłowackim. Obecnych zawiadomiono, że pole pod budowę domu wynosi 723'5 sążni i kosztuje 64.391'50 Kcz, które zakupiono od obywatela Koniecznego. Koszt tego domu preliminowane są na około 400.000 Kcz, a w sumie tej znajduje się dar prezydenta w kwocie 100.000 Kcz oraz kwota 140.000 Kcz. dana przez Zastępstwo Powiatowe. Przemawiali pp.: wicekonsul Zajączkowski, burmistrz miasta Orłowy Jařabać, dr. Buzek za Macierz Szkolną, Goetze za Centralne Stowarzyszenie Spożywcze dla Śląska, Łukosz za PSPR., Ogrocki za Zrzeszenie i Bank Rolniczy i Robotniczy, Motyka za Stowarzyszenie Spożywcze dla robotników i rolników w Stonawie. Zamurowaniem blaszanki akt tejsze uroczystości zostają ukończone, a następnie odbyła się uroczysta akademja w Domu Robotniczym w Orłowej, gdzie występował chór dzieci szkolnych, wygłoszono deklamację, a prezes Krajowej Rodziny Opiekuńczej wygłosił przemówienie, streszczając owocną i bardzo potrzebną pracę tej instytucji dobroczynności, wskazując, że w roku 131 zgłosiło się 1.255 dzieci, wzgl. sierot, które potrzebują wydatniejszej pomocy.

**Orłowa.** Komisja Oświatowa i I Koło Mac. Szkolnej urządzają w sobotę, dnia 26 listopada o godz. 6 wieczorem w polskiej szkole ludowej ODCZYT z obrazami świetlnymi pod tyt.: „Wody mineralne w ĆSR.“ Uprasza się o wzięcie w powyższym udziału.

**Rychwałd.** Wesela złote do rzadkości dzisiaj należą, a przecież uroczystości takie zdarzają się. W sobotę, dnia 19 listopad br. odbył się w Rychwałdzie złoty ślub zacnych małżonków Państwa Waleczków, rodziców' redaktora „Prawa Ludu“, emerytowanego kierownika szkoły i cecznego sekretarza Macierzy. Rodzina Waleczków znana jest na całą naszą wioskę i poza jej granicami. Mieszka ona na południowo-zachodniej granicy Rychwałdu na prawdziwej rzekłbyś wyspie. O ile chodzi o narodowość, mimo szykan, mimo prześladowań a podczas plebiscytu mimo aktu zemsty, dokonanej podpaleniem im stodoły, nie zwątpili, nie zboczyli z drogi i wierni pozostali mowie i wierze. Ta wysoka świadomość wyrobiła Czcigodnym Jubilatów prawdziwy szacunek, poważanie i należną cześć przedewszystkiem u współrodaków a także u współobywateli innej narodowości. To też dzień Ich złotego wesela był dniem radości nie tylko dla członków rodziny ściślejszej, ale także dla tej szerszej rodziny, mniejszości polskiej. Wzruszająca była to chwila, kiedy wnuczeta składały życzenia dziadkom, kiedy w imieniu gości przemówił członek rodziny p. dyr. Budnik i kiedy najstarszy syn, Jarosław, w jędrnych słowach przedstawił obecnym życiorys Jubilatów, ich borykanie się z losem, ich pracę żmudną, ich nieugiętość charakteru. Opisał także czasy wojny i czasy powojenne pierwszego okresu, kiedy to Rodzice najwięcej przecierpieć musieli. Po przemówieniu syna odebrali Państwo Waleczkowie miłą pamiątkę od dzieci i otoczeni najbliższymi i bliskimi, cieszyli się i radowali w ich kole. Pamiętano też przy tej sposobności o celach szlacheńskich — humanitarnych i złożono na ręce miejscowego kierownika szkoły p. R. Siwka 337 Kcz na Koło Macierzy z przeznaczeniem tej kwoty na gwiazdkę dla ubogiej diatwy polskiej. Ofiarodawcom Szlachetnym Bóg zapłać! Oby godny naśladowania przykład wysokiego uświadomienia narodowego

Zacnych Jubilatów przyświecał nam jeszcze długie lata. Państwo Waleczkowie niech nam żyją!

— (Nawrócony na scenie Rychwałdzkiej.) Koło Macierzy w Rychwałdzie w dobrym zespole odegrało w niedzielę, dnia 20 listopada br. śląską ludową sztukę K. Bergera pt. „Nawrócony“. Dzielny reżyser p. Kocur dołożył wszelkich starań, aby tylko gra wypadła jak najlepiej. I tak się też stało. Chociaż trudności było do pokonania wiele, jednak wszystko poszło jak się należy. Najtwardszym orzechem w tym wypadku była orkiestra. Lecz jak stare przysłowie powiada: „Podle stawu grobel suć“ i nasi amatorowie musieli oglądać się za gratisową muzyką a publika musiała się nią zadowolić. Pan Drobik skrzypce, p. kier. Siwek harmonijum i na te ciężkie czasy muzyka wystarczająca i dobra. Koło amatorskie sprawnie funkcjonowało, słuchało na próbach reżysera, pomogło w dostarczaniu kostiumów i potrzeb scenicznych, uczęszczało pilnie na próby roli się wyuczyło i ewentualne braki wypełniało powtarzaniem podseptu suflera, który na ogół mało miał do roboty. Charakterystycznym na nasze stosunki jest to, że gdy chodzi o wystąpienie na deskach scenicznych na dochód Macierzy, wówczas nikt nie ogląda się na swą przynależność partyjną i każdy, kto tylko czuje się na siłach i chce pracować, przyjmuje rolę lub inną funkcję. Koło Macierzy Szkolnej dziękuje za tę solidarną pracę i pomoc wszystkim jak najserdeczniej.

— (Wypadek tragiczny.) Miejscowy organista Pavlik jechał motocyklem na wesele swego kolegi. Na skrócie drogi zderzył się z samochodem. Motocyklistę został rozbity a ciężko rannego odwieziono do szpitala.

— (Dar.) Na weselu p. Durczoka z p. Wandą Mrózkówną złożyli goście weselni na ręce p. Szyrokiego Fryderyka 109 Kcz, jako dar na gwiazdkę, za co składamy tak chętnym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać!“ Nowożeńcom w tej nowej pielgrzymce życiowej „Szczęść Boże!“

**Bogumin.** W sobotę wieczór aresztowano tu Chlebika i Flösnera ze Skrzeczonia w chwili, gdy z okna wystawowego Wagra wyjmowali różne przedmioty. Aresztowani przyznali się, że był to już drugi sklep, który w ten dzień okradli. Obu aresztowanych odwieziono do aresztów w Mor. Ostrawie.

**Sucha Górna.** (Ze „Sokoła“.) W ub. niedzielę rozpoczęło koło teatralne Sokoła w Suchej Górnej sezon zimowy wystawieniem sztuki pod tyt.: „Maciek Samson“, krotkowiła ludowa ze śpiewami i tańcami. Koło nasze ma już swoje doświadczenie w wyborze sztuk teatralnych, to też i tym razem zrobiło miłą niespodziankę publiczności przez odegranie tak trudnej i pełnej humoru sztuki. Reżyser druż. Kończyna J. w całości podołał zadaniu, w czym dopomogli mu aktorzy przez pełne poświęcenie się tak pod względem wyuczenia się ról, jako też korzystania z uwag reżysera. Wszystkie role wypadły bez zarzutu, za co publiczność dziękowała niemilkącymi oklaskami. Śpiewy i tańce ćwiczył dh. Pastuszek Rudolf, nancz. wydz., znany zeszłą już i w innych okolicach Śląska z prowadzenia chórów i tańców. Dodać potrzeba, że śpiewy i tańce prowadzone były przy pomocy orkiestry, którą prowadził dh. Guziur Emanuel, prof. muzyki i śpiewu, to łatwo można zrozumieć, iż całość musiała wypaść imponująco. W orkiestrze, która stanęła na wyżynie zadania, znajdowali się między innymi p. Dr. Koźdoń, lekarz miejscowy, dh. Molenda Leon, dyr. szk. wydz., Baron Jan i Pastuszek Rudolf, nauczyciele wydz. Serdeczne uznanie i podziękowanie należy się wszystkim tym wymienionym i niewymienionym osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do wystawienia sztuki, zaś Publiczności za tak liczne, jak na nasze stosunki, przybycie. Jeden z obecnych

**Łąki.** Zarząd Koła Macierzy Szkolnej składa tą drogą podziękowanie Szan. gościom na weselu u p. Remesza za dar na ochronkę w kwocie 82' Kcz. Równocześnie składa Młodej Parze P. Szokałów szczere życzenia „Szczęść Wam Boże!“

— Przedstawienia „Sokoła“ łackiego mają już swoją dobrą reputację. I tym razem odegraniem w niedzielę, 13 listopada sztuki „Król dziadów“ wykazano, że zespół amatorski „Sokoła“ przedstawia doskonale zgraną i zharmonizowaną trupe amatorów. Publika miała znowu sposobność ko-

rzystnego spędzenia kilku godzin a wykonawcy zadowolenie, że praca ich wydała wyniki korzystne. Niechaj „Sokół“ łacki kroczy dalej po obranej drodze i niesie naprzód oświaty kaganiec.

**Cieszyn Czeski.** Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się na dworcu. Pełniący służbę Jan Kucucz dostał się nieszczęśliwym trafem pod koła pociągu ciężarowego, które mu obcięły lewą nogę. Winę ponosi podobno maszynista. Nieszczęśliwy leży w szpitalu w Cieszynie polskim.

— Na schronisko „Skałka“ napadło w tych dniach trzech bandytów, którzy stęporyzowawszy właściciela, zrabowali nakrycia srebrne i kosztowności. Zaalarmowana żandarmerja urządziła za bandytami pościg, w rezultacie którego jeden z bandytów w walce z żandarmem został zabity, drugiego aresztowano. Trzeciemu napastnikowi udało się zbiec z łupem.

**Gnojnik.** Nieostrożnie jadący motocyklista Biały od Frydku najechał na słup telefoniczny, kiedy chciał wyminać jadący wóz. Motocyklistę został zupełnie rozbity a ciężko rannego motocyklistę odwieziono do szpitala we Frydku.

**Trzyniec.** Wybory do rady fabrycznej odbywały się w niedzielę ubiegłą. Z 3.901 ważnych głosów otrzymali: komuniści 2.188 głosów 10 mandatów, Związek Metalowców 695 gł. 3 mandaty, lista katolicka 514 gł. 2 mandaty, „narodni sdruczeni“ 325 gł. 1 mandat, czeszy narodowi socjaliści 195 gł. 1 mandat, lista niemiecka 60 głosów, bez mandatu. Komuniści stracili 1 mandat, Cześci 1, które przypadły Związkowi Metalowców 1 i liście katolickiej 1.

**Trzyniec.** Polska Komisja Oświatowa w Trzycu urządziła w sali Domu Robotniczego w niedzielę, 27 listopada 1932 WIELKĄ AKADEMJE. Początek o godz. 4 popołudniu. Czysty zysk przeznaczony na bezrobotnych i zakład zupny dla sierót i dzieci bezrobotnych, uczęszczających do miejskich polskich szkół. Na programie: Orkiestra „Siły“, Chór Tow. Naucz. Pol., sola skrzypcowe, tenorowe, recytacja itd.

**Mor. Ostrawa.** Ilość nieszczęśliwych wypadków w bieżącym roku wynosiła w naszym zagłębiu 2.035, w tem 5 wypadków śmiertelnych i 142 ciężkich pokaleczeń.

— (Włamanie.) W nocy z 20 na 21 listopada włamali się złodzieje do kawiarni „Orient“ i zabrali stąd automat wartości 15.000 Kcz, własność Czerwonego Krzyża. Automat na polu rozbili, pieniądze zabrali i poszli.

— Nieznany sprawca rzucił do kancelarii hut w Witkowieckich w Mor. Ostrawie wielki kamień przez okno. Prawie w tym samym czasie strzelił ktoś przez okno do innej kancelarii hut, nie trafiając na szczęście nikogo. Policja szuka sprawców obu wypadków.

— (Cudze chwalicie, swego nie znacie.) Kiedy urządzano w Cierlicku akademję ku uczczeniu poległych tam lotników, wówczas nikt nie pomyślał, że trzeba by też uwzględnić naszego pisarza i jego wiersz o śp. Żwirce i Wigurze wygłosić. Napisal on tych rzeczy więcej i można byłoby coś wybrać. My zapominamy o nim, lecz natomiast pamięta o nim Ostrawa. Kilka razy wygłaszał już tam pan Adolf Fierla odczyty i autorecytacje w radiu a ostatnio stanął z żywym słowem przed publiką ostrawską w Domu umi. Zaprosiła go na gościnny występ Kultu. rada wraz ze znanym już w Polsce pisarzem p. Gustawem Morcinkiem. Występ tych młodych literatów powiódł się znakomicie. P. Dr. Martinek, uczony, literat i krytyk czeski zagaił poranek powitaniem pisarzy polskich, oraz przybyłych gości i bardzo trafnie scharakteryzował pracę ich, odczuwając uczucia a w niejednym wypadku nawet przenośnie nysli odgadując. Wielkie wrażenie wywarł na słuchaczach wiersz regionalny Ad. Fierli pt. „Ondraszkowe tańcowanie“, zadeklamowany osobliście przez autora. Tłumaczoną na język czeski rowełę pt. „Pod kamieniem“, wygłosił aktor teatru czeskiego z Ostrawy. Nie wątpimy, iż występ naszych młodych i dzielnych pisarzy w Ostrawie, przyczynił się do zadzierżgnięcia dalszych węzłów bliższego poznania się wzajemnego Czechów i Polaków i na terenie pracy około obopólnego zbliżenia się zrobieł swoje.

— Włamania i kradzieże mnożą się w ostatnim czasie ogromnie. Niema dnia, żeby kronika policyjna nie notowała kilka większych włamań i wiele drobnych kradzieży w różnych porach dnia w mieście.

— (Samobójstwo.) W parku miejskim wypił

## 27. XI. CZARODZIEJKI Z POD CZANTORJI w „Pracy“ w Karwinie.



austrjacki poddany, bezrobotny, 19-letni Geier większą dawkę trucizny i zmarł we szpitalu.

**Mor. Ostrawa.** (Akademia ku czci Wyspiańskiego.) Staraniem Klubu czesko-polskiego w Mor. Ostrawie odbędzie się w piątek, dnia 25 listopada o godz. 7 wieczorem w Domu Sztuki uroczysta AKADEMJA ku czci Wyspiańskiego. Na program złożą się występy Chóru Polskiego w Mor. Ostrawie, recytacje utworów wielkiego pisarza polskiego oraz odczyt znanego już w Mor. Ostrawie i na Śląsku profesora Uniwersytetu praskiego p. dra Marjana Szyjowskiego o twórczości Wyspiańskiego. Klub czesko-polski w Mor. Ostrawie zaprasza zarówno społeczeństwo czeskie, jak i polskie ze Śląska, aby w akademii tej wzięło jak najliczniejszy udział i złożyło w ten sposób hołd wielkiemu pisarzowi słowiańskiemu.

— W dniu 11 listopada, jako w rocznicę polskiego święta państwowego, odbyła się staraniem Klubu czesko-polskiego w Domu Sztuki w Mor. Ostrawie podniosła uroczystość. Przy szczelnie wypełnionej publicznością polską i czeską salą, wygłosił wstępne przemówienie prezes Klubu dr. Fr. Král, obrazując bohaterskie wysiłki Narodu Polskiego w kierunku odzyskania niepodległości i podkreślając znaczenie 11 listopada dla państwa polskiego. Wygłoszony następnie przez prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dra St. Srokowskiego odczyt na temat „Prusy Wschodnie“ spotkał się ze względu na aktualność treści z żywym aplauzem licznych słuchaczy. Dalszą część programu wypełniły produkcje wirtuoza skrzypka p. A. Rychty oraz utwory kompozytorów czeskich i polskich, wykonane przez śpiewaczkę koncertową p. F. Wenhart-Ondrową. Uroczystość, której przebieg nacechowany był podniosłym nastrojem zadzierżnęła silniej węzły przyjaźni między tujejszym i okolicznym społeczeństwem polskim i czeskim.

— (Złodziej w piwnicy.) Do składu wina firmy Schönfeld włamali się złodzieje, zabrali z piwnicy pewną ilość wina a 2.000 litrów puścili do kanału, otwartszy wielkie beczki z winem. — Szkoda ogromna.

**Mar. Góry.** (Dwudziestopięciolate Związku Szkolnego.) Koło miejscowe Pol. Związku Szk. w Marjańskich Górach obchodziło w ub. niedzielę uroczystość 25-letniego jubileuszu istnienia Koła i szkoły polskiej w Marjańskich Górach. Uroczystość ta odbyła się przedpołudniem w lokalu polskiej szkoły przy udziale około 120 uczestników, w tem wielu robotników, ich żon, młodzieży szkolnej oraz „Siłaczy“. Po zagajeniu uroczystości przez p. Hippa i przemówieniu wstępnem kierownika szkoły p. Siwka, który przedstawił historię rozwoju szkoły za ubiegłych 25 lat, nastąpiły przemówienia gości, a więc: p. konsula dra Ripy, p. dyr. Feliksa w imieniu Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, które było założycielem szkoły polskiej w Marjańskich Górach, następnie za PSPR. i Dom Polski przeniósł pan poseł Chobot, który wskazał na potrzebę skupiania się ludności polskiej na kresach, p. dyr. Pawełek za Związek Polaków na Morawach i Polski Związek Szkolny pan Pajor za Polską Sekcję Związku Górników, pan Trojak za „Siłę“, wreszcie pan Cieżak za starszych robotników polskich w Mar. Górach. Następnie chór „Siły“ pod kierownictwem p. kier. Siwka urozmaicił uroczystość pieśniami. Z tej okazji wydano dla utrwalenia pamiątki jubileuszowej, książkę pamiątkową.

## Przegląd gospodarczy.

**Z targu ostrawskiego.** W Ostrawie płacono we środę ostatnią za 1 kg żywej wagi u: wołów 2—4'75 Kcz, byków 3—5 Kcz, krów 1'80—5'25 Kcz, jałowic 2—4'90 Kcz, cieląt 5'75—6'25 Kcz. 1 kg wołowiny 3'50—9 czK, wieprzowiny 9—12 Kcz, cielęciny 5'25—9 Kcz, skopowiny 4—7 Kcz, różnego mięsa 2—13 Kcz.

**Ceny targowe.** W Ołomuńcu płacono: pszenica mor. 150—156 Kcz, słowacka 159—161 Kcz, żyto 98—100 Kcz, słowackie 89—90 Kcz, jęczmień 64—84 Kcz, owies 70—73 Kcz, kukurydza 73—74 Kcz, groch 195—220 Kcz, mak 560—580 Kcz, siano 55—58 Kcz, słoma 29—32 Kcz, mąka Ogg 262—265 Kcz, gładka 250—255 Kcz, żytnia 157—160 Kcz, ryż 175—185 Kcz, otręby 56—58 Kcz, cebula 68—74 Kcz.

**Produkcja piwa** obniżyła się u nas we wrześniu o 20%.

**Rząd praski** udzielił pozwolenia na przywóz 15.000 świń w grudniu z zagranicy.

**233.000 świń** ubito u nas we wrześniu.

**O dostawę węgla z naszego zagłębia** dla austriackich kopalń i gazowni toczą się we Wiedniu pertraktacje.

**Z targów koni**skich na Słowaczymie. Konie są tam tak tanie, że piękny, zdrowy okaz można kupić za 50 koron. Były na targach podobno i konie po 5 koron.

**Browar smichowski** wypłaca swym akcjonariuszom dywidendę we wysokości 65% od akcji.

**„Pływająca“ wystawa** propagandowa czeska. Z Pragi donoszą: Zakłady Bafy zakupiły przed niedawnym czasem wielki okręt wystawowy o pojemności 5000 ton, który oddany zostanie do dyspozycji czechosłowackiego przemysłu eksportowego. Okręt ten będzie odbywał podróże propagandowe po wszystkich wielkich portach świata, wioząc na swym pokładzie pływającą wystawę towarów czechosłowackich.

**Przemysłowcy czeskosłowaccy** uskarżają się, że urzędy podatkowe bezwzględnie postępują przy ściąganiu zaległych podatków, rujnując przedsiębiorstwa.

**Czechosłowacki monopol tytoniowy** przygotowuje nowe cygara „Virginia“. Wejdą jeszcze przed świętami w użycie.

**140.000 egzemplarzy** było dotąd w Pradze od roku 1927.

**Zażegnany konflikt zarobkowy** na Górnym Śląsku. Przedsiębiorcy planowali obniżenie zarobków robotniczych, rząd polski jednak na to nie pozwolił i przedsiębiorcy ustąpili.

**Węgiel polski do Argentyny.** Wielki transport węgla polskiego wysłano do Argentyny na podstawie zawartej umowy handlowej.

**Polskie browary** przygotowują się do wywozu wielkiej ilości piwa do Ameryki, obecnie już pijącej.

**Rokowania handlowe** pomiędzy Polską a Austrią zostały dnia 22 listopada wznowione.

**Liczba bezrobotnych** w Niemczech podnosi się miesięcznie o przeszło 200.000 osób.

**Anglia podniosła cła** na towary włókiennicze z zagranicy, wobec czego nasz przemysł czeka nowa porażka, bośmy do Anglii wywozili rocznie za 10.000.000 Kcz wyrobów włókienniczych.

**Deficyt amerykański.** Urzędowo komunikują, że deficyt budżetowy za pierwsze cztery i pół miesiąca roku budżetowego, który zaczął się 1 lipca, wynosi 709 milionów dolarów.

## Sprawa czeskich lekarzy

### W AMERYCE PÓŁNOCNEJ.

Departament nauki w Stanach Zjednoczonych wydał w tych oto dniach rozporządzenie, mocą którego lekarze europejscy, promowani na obcych uniwersytetach, a wymienionych w spisie w liczbie 37, nie będą odtąd dopuszczeni do wykonywania praktyki lekarskiej w obrębie Ameryki Północnej. Pomiędzy tak oto wyszczególnianymi uniwersytetami znajduje się także czeski uniwersytet w Pradze, obok prowincjonalnych uniwersytetów: francuskich, szwajcarskich, włoskich, szkockich, rumuńskich i tureckich. Niekorzystna ta dla Czechów wiadomość wywołała ogromne oburzenie w prasie czeskiej, uważając tego rodzaju decyzję za obelgę i obrazę czeskiej wiedzy lekarskiej.

„Narodni Listy“ (nr. 296), komentując powyższe zarządzenie Ameryki Północnej, podnoszą równocześnie fakt, że lekarze węgierscy zostali dopuszczeni do wykonywania praktyki lekarskiej w Ameryce, a to już najbardziej boli Czechów. Praska Izba Lekarska zajmowała się tą sprawą na swem ostatnim posiedzeniu, gdzie uchwalono zwrócić się do nowojorskiego Departamentu nauki z prośbą o zniesienie tego tak niskiego potraktowania uniwersytetu praskiego, stawianego na równi z uniwersytetem tureckim lub rumuńskim. „Listy“ dopatrują się tutaj winy w nieudolnej propagandzie czeskiej zagranicznej, która nie odpowiada swemu zadaniu, pomimo olbrzymich kosztów, jakie rząd na nią łoży. Poza tem prasa czeska domaga się, żeby rząd czechosłowacki interweniował w tej sprawie u rządu Stanów Zjednoczonych i w poselstwie amerykańskim w Pradze, gdyż społeczeństwo czeskie ciężko znosi tą obrazę, jaką wyrządziła Ameryka narodowi czeskiemu, a poza tem — zdaniem jej — jedynie(?) rząd praski jest dziś do tego powołany, ażeby naprawić krzywdzącą opinię, jaką mają uniwersytety czeskie w Ameryce Północnej.

Wobec polskich uniwersytetów Ameryka nie robi tych ograniczeń.

Naszem zdaniem sprawa zależna jest przede wszystkim od samych uniwersytetów, aby odpowiednio przygotowanych lekarzy kształciły a nie dały najmniejszego powodu zagranicy do przypuszczeń o ich mniejwartościowości!

## Z warszawskiej sekcji „Znicza“.

Członek naszego Stowarzyszenia p. Wilhelm Żyła uzyskał dyplom zawodowy Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie.

Pan Żyła pochodzi z Lutyni Polskiej, w Orłowej ukończył gimnazjum polskie a studia wyższe odbył w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie, gdzie wykonał swą pracę dyplomową na temat: „Rybackstwo słodkowodne w Polsce“.

Zarząd Stowarzyszenia oraz koledzy składają mu tą drogą serdeczne gratulacje.

Zarząd.

## Ze sportu.

Wyniki pierwszych rozgrywek o puchar firmy Mücke-Melder, które odbyły się w ub. niedzielę na boisku w Boguminie, są następujące: W pierwszym meczu wygrywa z pomocą sędziego i to po przedłużeniu gry SK. Fryštát (a nie XI. M.-M. jak afiszowano) nad AFK. Bogumin 2 : 1. Drugi mecz skończył się przewidywanym zwycięstwem pierwszoklasowego niem. klubu DSV. Oderberg nad PKS. Pogoń Fryštát w stosunku 6 : 1 (3 : 0). Wynik ten nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż Pogoń była blisko równocennym przeciwnikiem Niemców, lecz jedynie stronnicy sędzieja niemieckiego, który dopuścił do bardzo ostrej gry ze strony Niemców, a karząc najmniejsze przewinienie ze strony graczy Pogoni, czego powodem poważne zranienie obu obrońców drużyny fryszackiej, był powodem wysokiej porażki. Częściową winę ponosi tutaj także słaba gra bramkarza Pogoni.

## Rozmaitości.

**Urlopy świąteczne dla żołnierzy** udzielane będą u nas w grupach. Pierwsza grupa otrzyma urlop od 22 do 29 grudnia, zaś druga od 31 grudnia do 6 stycznia 1933. Jazda do urlopu się nie wlicza.

**Samobójstwo dwu zakochanych.** Koło Koszyc znaleziono w lesie zwłoki 2 młodych ludzi, którzy w porozumieniu popełnili samobójstwo, ponieważ nie mogli się ożenić.

**Samobójstwo żołnierza.** Żołnierz oddziału radiotelefonicznego w Ołomuńcu obiesił się skutkiem rozstroju nerwowego.

**Kolejarz rzucił się pod pociąg** koło stacji Cauchtel na Śląsku opawskim, pozostawiając po sobie żonę i 7 małoletnich dzieci.

**Odezwa czeskich kobiet.** Organizacja kobiet w Czechach wydała odezwę z wezwaniem do kobiet, żeby kupowały towary tylko u tych kupców, którzy potrafią wykazać, że zapłacili podatki.

**Zmiany terminów wakacji w Polsce.** Rok szkolny zostałby podzielony na dwa półroczia, po każdym zaś półroczu trwałyby krótkie ferie, zamiast ferij wielkich. Ferie zimowe trwałyby od 23 grudnia do 15 stycznia, zaś letnie od 16 czerwca do 19 sierpnia.

**Włamywacze skradli** z rozbitej kasy w Bielsku 15.000 złotych.

**Teatr polski w Rydze** został otwarty, dzięki ofiarności tamtejszej mniejszości polskiej.

**Utopił swą żonę** pewien chłop w Polsce, ponieważ czuł do niej wstręt.

**Śmierć trojga dzieci w płomieniach.** We wsi litewskiej troje dzieci niejakiego Turowa, bawiąc się zapalnikami, wzniciły pożar. Ogień momentalnie objął budynek mieszkalny. Dzieci znalazły śmierć w płomieniach. Podczas wypadku nie było nikogo w domu.

**Ogromne mrozy** zapanowały we wschodnich częściach Polski. Zimno dochodzi do minus 19 stopni.

**Reorganizacja armii czechosłowackiej** przeprowadzona zostanie w tym kierunku, że ograniczona zostanie liczba pułków, lecz podniesiony stan liczebny żołnierzy w poszczególnych pułkach.

**Samochód osobowy** runął we Włoszech w przepaść 50 metrów głęboką. Trzy osoby poniosły śmierć.



# SKŁADAJCIE DARY NA POMNIK ŻWIRKI I WIGURY!

Rekord osiągnął pewien obywatel Opawy, który w ciągu swych 30 lat życia był 30 razy karany.

Tajfun wyrządził na wschodnim wybrzeżu Azji wielkie spustoszenia. W Jokohamie runęło np. przeszło 500 domów.

Najemcy trafik w Czechosłowacji udali się do ministra z żądaniem zwrócenia odebranej prowizji.

Samobójstwo z powodu rozbicia motocykla. Koło Liberca rozbił uczeń szkoły przemysłowej swój motocykl, co sobie tak wziął do serca, że popełnił samobójstwo.

Najazd bandytów w samochodzie. Dwaj bandyci przyjechali przed dwór inż. Lichownika koło Opawy, wysiedli i poszli z zamiarem wyrabowania mieszkania. Właściciel zauważył, na co się zanoszą, powitał sprawców wystrzałami z rewolweru i uciekli.

Sprzeniewierzenia, dochodzącego do przeszło 2 miliony koron, dokonano we wsi Doubravice koło Pardubic, gdzie chodziło o fabrykę dynamitu.

Zasądzony żąda spełnienia wyroku. W Znojmie został na śmierć zasądzony pewien zbrodniarz. Jego zastępca prawny wniósł podanie o złagodzenia wyroku. Kiedy się zasądzony o tem dowiedział, zażądał cofnięcia pisma a wykonania wyroku jak najprędzej.

Rybcy donoszą, że tego roku w północnych morzach okazała się ogromna ilość ryb.

Walka rzeźników z bykiem. W sobotę prowadził rzeźnicy koło Katarzynek rozjuszonego byka. Nie mogli mu dać rady, obu ciężko ranił i trzeba było byka zastrzelić.

Za nabożeństwa trzeba w Meksyku płacić. Rząd meksykański nałożył na nabożeństwa kościelne podatki, uważając nabożeństwa narówni z widowiskami teatralnymi, na które też są nałożone podatki.

Mord rabunkowy. W Ungwar poszła pewna kobieta w odwiedziny do brata. Została go w domu zamordowana. Mieszkanie zostało zupełnie wyrabowane.

Nowy sort papierosów „Operas special“ wejdzie u nas z dniem 1 grudnia w obieg.

Podpalone sanatorium dla dzieci. Umysłowo chory człowiek podpalił w miejscowości Buehl we Szwajcarii sanatorium dla dzieci. Podczas pożaru zginęło w płomieniach 11 dzieci i jedna posługiwaczka.

Katastrofa samochodowa pociągnęła za sobą większe ofiary w ludziach. Autobus rozbił się o drzewo przydrożne, przyczem 7 osób poniosło śmierć a 22 osoby zostały ranne. Było to we Francji.

Dwa parowce zderzyły się na rzece Lorencu w Ameryce. Oba zostały niezdolne do dalszej jazdy.

Zamach bombowy dokonano na słynny i wspaniały ratusz w Lozannie. Pięć osób odniosło rany a gmach został tylko nieznacznie uszkodzony.

Dwa nowe wielkie miasta mają powstać w Rosji. Plany są podobno gotowe. Mają to być miasta przemysłowe.

Piraci morscy napadli niemiecki okręt w chińskim porcie i zupełnie go wylupili.

Drogie niedźwiedzie w Karpatach. Dyrekcja czeskosłowackich lasów państwowych w Karpatach ogłosiła, że można polować na niedźwiedzie, zapłaciwszy poprzednio 8.000 Kcz za sztukę.

Brak papieru w Rosji sowieckiej. Na skutek braku papieru, jaki daje się odczuć na terenie całej Rosji sowieckiej, wydawnictwa państwowe „Goss Izdat“ nie mogły dostarczyć podręczników do szkół sowieckich, wskutek czego szkoły te pozostały bez podręczników i musiały się posil-kować starymi podręcznikami, względnie używać jednego podręcznika na kilku uczniów.

Kandydatem do literackiej nagrody Nobla jest rosyjski poeta Mereżkowski.

Rekord budowy osiągnął pewien budowniczy, który 6-piętrowy dom wybudował w Bratysławie w ciągu 26 dni, z pełnym urządzeniem wewnętrznym.

Wielka magistrala lotnicza Warszawa—Moskwa—Władywostok, według informacji prasy sowieckiej ma być zrealizowana w początkach roku 1933. Obecnie prowadzone są pośpiesznie prace nad wykonaniem lotniska w Mińsku. Na linii tej samoloty odbywać będą podróże regularne, przebywając drogę do Moskwy i do Władywostoku w ciągu 2 i pół doby. Pociąg normalnie przebywa tę drogę w ciągu 14 dni.

Śmierć bandyty. Znany berneński bandyta Gross ukrywał się już od dłuższego czasu. Kiedy zetknął się przypadkowo z żandarmerją, rzucił się do ucieczki. Żandarmerja zrobiła użytek z broni i bandyta upadł martwy na drodze.

Słup telefoniczny, upadający, zabił jednego robotnika a drugiego ranił ciężko. Stało się to w Opawie, gdzie słupy telefoniczne stawiano.

Morderstwo po zgwałceniu. W Bratysławie aresztowano 34-letniego robotnika, żonatego, ojca 7-letniego chłopaka pod zarzutem, że w nocy wszedł do cudzego mieszkania, właściciela uderzył tempem narzędziem, że zemdlął, potem rzucił się na żonę jego, zgwałcił ją a potem udusił. Aresztowany przyznał się do czynu, usprawiedliwia się jednak, że nie miał zamiaru mordowania kobiety.

Wielką aferę korupcyjną wykryto w marynarce greckiej. Komisja, prześlana przez fabrykę włoską, przyjęła okręty dla ministerstwa marynarki, choć nie odpowiadały zamówieniom.

Wielkie uroczystości Stefana Batorego na Węgrzech. Węgry robią wielkie przygotowania dla uczczenia czterechsetletnich urodzin króla polskiego Stefana Batorego.

Bunt więźniów w Niemczech powtarzają się w związku z zaostreniem regulaminu więziennego, zaprowadzonego jako następstwa planów oszczędnościowych.

Paźar wsi. Koło Popelina w Czechach spłonęło w piątek cały szereg gospodarstw. Szkoda jest ogromna.

O regulację Olzy na pograniczu polsko-czeskim. Komisja polsko-czeska odbyła swe posiedzenie najpierw w Katowicach, potem w Cieszynie i w miejscach, gdzie regulacja Olzy i Piotrkówki wspólnym kosztem jest konieczna. W rachubę wchodzi odcinki: ujście Olzy do Odry, brzegi Olzy we Wierzniowicach, w Łakach i w Cieszynie. Koszta preliminarne wynoszą sumę 2.200.000 Kcz. Regulowane będzie i ujście Piotrkówki do Olzy.

## OGŁOSZENIE.

W sobotę dnia 26 listopada 1932 o godzinie 1.30 odbędzie się w sali „Domu Reprezentacyjnego“ w Cz. Cieszyńskie

## Walne Zgromadzenie

Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów w Czechosłowacji,

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Komitetu Przygotowawczego.
2. Wybory.
  - a) prezesa
  - b) 2 wiceprezesów
  - c) dalszych 6 członków Zarządu
  - d) Komisji rewizyjnej.
3. Program pracy, wnioski i życzenia.

O pewne i punktualne przybycie uprasza się.

Komitet Przygotowawczy

Pód bardzo dogodnymi warunkami egzystencyjnymi zatrudni każdego fabryka

**L. Kraus, Vír na Morawie.**

Interesujący się, napiszcie zaraz.

Znaczny zysk zabezpieczony.

Założony w roku 1894.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszyńsku,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu bud. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich

**5% i więcej** stosownie od umowy.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle

pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

**KANTOR WYMIANY:** kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

100

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

forte-pianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Brož, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

**Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000 000.-**

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

**SZCZEPAN SIKORA,**  
Jabł. nków

**ANDRZEJ CZUDEK,**  
Jabł. nków.

**Ks. KAROL KRZYWOŃ,**  
Nawie





WPan

Ks. Oskar Michejda, senjor

Trzyniec

# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym



Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423

Przedpłata wynosi:

|                  |        |
|------------------|--------|
| kwartalnie       | 12— Kč |
| miesięcznie      | 4— Kč  |
| numer pojedynczy | 1— Kč  |

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank wsp. w Cieszyńsku PKO. Warszawa 18.1

Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2—

|                            |      |
|----------------------------|------|
| W Polsce: numer pojedynczy | 25—  |
| kwartalnie                 | 75—  |
| miesięcznie                | 25—  |
| rocznie                    | 300— |

No. 49.

FRYSZTAT, dnia 1 grudnia 1932.

Rocznik XII.

## Czy faktyczne polepszenie się STOSUNKÓW POLSKO-CZESKICH?

Prasa czeska gada wiele o dążeniach czeskich dla propagowania wzajemnego zbliżenia Czechów i Polaków. Raz po raz pojawiają się artykuły o tem, jak to rosną szeregi propagatorów zbliżenia się polsko-czeskiego i współpracy obu państw. Nieszczerze to jednak słowa, obliczone tylko na efekt poza granicami. Prasa polska zaś, poza naszą prasą lokalną, nieświadoma zamiarów czynników czeskich, zachwyca się, cieszy się, gdy ta lub inna gazeta czeska o polsko-czeskiej wzajemności coś dodatniego napisze.

Lud śląski inne ma jednak zdanie o tych artykułach czeskich. Codziennie bowiem przekonujemy się, że system, stosowany przez szowinizm czeski u nas, trwa dalej, akcja odpalszczania nie ustaje, my nadal jesteśmy w oczach „vlastencu” czemś pośledniejszym.

Dla wykazania jednak, jak to Czesi na miłe słówka zdobyć się potrafią, aby wrazenie tam, gdzie tego trzeba, zrobić, zacytuujemy artykuł pod tytułem: „Radosne polepszenie się stosunków czesko-polskich”, który pojawił się w dwu gazetach czeskich, wychodzących na Morawach. Czytamy tam:

„W ostatnim czasie możemy skonstatować, że wzajemność polsko-czeska zacieśniała się niezwykle. Już od dłuższego czasu poprawił się nasz stosunek do Polaków na Śląsku czeskim. Jeżeli więc na Śląsku Cieszyńskim nastaje nowa era współpracy z Polakami, którą jak rajserdeczniej witamy, to tem więcej musi nas cieszyć, że i nasz stosunek do Polaków poza granicami zmienił się zasadniczo. Można to jasno wyczuć z polskiej strony, szczególnie z różnych oficjalnych enuncjacji kierowniczych osobistości, jak i z ciekawego zwrotu w prasie polskiej.

Pewnego rodzaju tragiczno-historycznym i bezpośrednim kamieniem granicznym, korygującym stosunek czesko-polski, stała się śmierć dwu polskich lotników-bohaterów, którzy na terenie naszego państwa stali się ofiarami losu. Nie spodziewali się obaj polscy bohaterowie, że pomnik, który będzie zbudowany na granicy obu państw słowiańskich, będzie pierwszym pomnikiem polskiej wzajemności i ostatecznego przymierza polsko-czeskiego!

Jeśli więc bohaterowie polscy skropili swoją krew miejscem, gdzie będzie się wznosił pomnik zgody czesko-polskiej, to chylny czoła pod tym pomnikiem, jako przed symbolem nowej, lepszej i ściślejszej przyjaźni Czechów i Polaków.

Niedawno założony Klub czesko-polski na Śląsku Cieszyńskim jest dalszym praktycznym wynikiem poprawy stosunków. Jeżeli zwrócimy dalej uwagę na prasę polską (która jeszcze do niedawna krytycznie, a często ostro oceniała naród czeski), jak ta prasa ustosunkowała się do nas pozytywnie — to możemy powiedzieć, że polepszenie się stosunków polsko-czeskich jest na dobrej drodze, która doprowadzi do historycznie koniecznej najściślejszej współpracy Czechosłowacji z Polską.

I tak być powinno. Jesteśmy przecież Słowianami, jesteśmy narodami bratnimi, sąsiadami. Już fakt, że sąsiadujemy z największym państwem słowiańskim (o Rosji dziś nie mó-

wimy), zobowiązuje nas do szczerego współżycia, nie tylko pod względem politycznym, lecz i kulturalnym, a głównie gospodarczym.

Wierzymy mocno, że na zapoczątkowanej drodze nie zatrzymamy się. Ani my, ani też Polacy. Dlatego zachowujemy głęboką wiarę w ostateczne i pełne zbratanie obu narodów. Już nigdy więcej przeciwko sobie, już nawet nie obok siebie, lecz jedynie tylko razem ręka w rękę pójdzie naród czechosłowacki z narodem polskim ku lepszemu Jutru. Dla wielkiej Polski i dla Czechosłowacji, dla polskiego i słowiańskiego morza!”

— Już nigdy więcej przeciwko sobie... — czytamy w artykule.

Gdyby to prawda była!

Wypadki podczas zapisów szkolnych, podczas wyborów, wogóle przy każdej sposobności same o sobie mówią. „Vlastenci” nadal grasują wśród ludu naszego. W akcji tej nie widać najmniejszych objawów poprawy. A parowie z redakcji gazet polskich powinni sobie przeczytać dowolny numer „Naszego Ślązaka”, „Obrony Śląska” a zrozumieją, jak mizerne są słowa powyższego artykułu. A to, że podczas zapisów do szkół zwalnia się robotników polskich a otrzymują pracę, gdy za namową czeskiego kierownika oddają dzieci szkole czeskiej?

Czy to też dowód poprawy stosunków polsko-czeskich?

Hromadka, urzędnik kasy chorych, osobistość, która na temat zbliżenia we Frysztacie też głos zabiera, wysyła robotnika, broniącego swych praw językowych, ustawą zagwarantowanych, do Polski. Czy to nie bezprawie?

Nie chcemy się mieszać do sporu, jaki powstał w zborze bystrzyckim, bośmy do tego nie powołani. Lecz obserwując jego przebieg, przyzna każdy, kto patrzeć umie, że tam czuć paluszkę czeskie. Chodzi o rozbić siły i jedność zboru bystrzyckiego, największego na Śląsku czeskim.

Przecież na ostatnim zebraniu w bystrzyckim Domu Robotniczym wyraźnie wołano, aby założyć w Bystrzycy drugi zbor! Czy to jeszcze mały dowód, że pewnym czynnikiem chodzi o rozbić największego zboru polskiego.

Szkoda tylko, że pośród tych, którzy do niebezpiecznego dla nas dzieła rękę przykładają zralazł się i kierownik polskiej szkoły,

A takich wypadków „vlasteneckiej” działalności Czechów tutejszych jest bezliku.

Od Czechów żądamy realnych dowodów braterskiej miłości słowiańskiej!

Słów, frazesowania prasowego mielibyśmy już dość!

## W jaki sposób państwo chce zrównoważyć budżet?

Siódemka parlamentarna pracuje nadal nad zrównoważeniem wydatków i dochodów państwa i skreśla, gdzie się da. Poza redukcją pborów urzędniczych nastąpić ma obniżenie żołdu żołnierskiego. Podniesione zostaną pewne cła, podwyższony zostanie podatek od benzyny, podatek od samochodów i motocykli, zaprowadzona zostanie taksa wojenna, podniesiona zostanie i opłata od pozwolenia roszczenia broni i podatek osobisty, stosownie do dochodów danej osoby.

Dla zrównoważenia budżetu gospodarki państwa proponowana jest i wewnętrzna pożyczka

inwestycyjna. Państwo zwróci się i do zagranicy o pożyczkę, o ile warunki na to pozwolą. Oprócz tego podniesiony zostanie podatek od piwa i cena biletów uczniowskich na kolejach o 100%.

Redukcji ulegną wydatki kancelarii prezydenta o 1.700.000 Kč (z 19 milionów Kč), prezydium gabinetu o 4.707.000 Kč (50 milionów Kč), min. spraw zagan. o 15 milionów Kč (165 milionów Kč), min. obrony narodowej o 70 milionów Kč (1.309 milionów Kč), min. spraw wewnętrznych o 5 milionów Kč (697 milionów Kč), min. szkolnictwa 53 milionów Kč (1.114 milionów Kč), szkolnictwa 15 milionów Kč (231 milionów Kč), roboty publ. 115 milionów Kč (762 milionów Kč), opieka społeczna 13 milionów Kč (872 milionów Kč), zdrowotność 6 milionów Kč (157 milionów Kč) itd.

Zredukowane zostaną wszelkie wydatki, połączone z administracją państwa i administracją przedsiębiorstwami państwowymi. A mimo wszystko nie zdołano zupełnie budżetu zrównoważyć.

Rada ministrów skreślenia zatwierdziła.

Prasa czeska zaznacza, że deficyt państwa rośnie z dnia na dzień do rozmiarów katastrofalnych, więc miarodajne czynniki powinny się zdecydować na krok stanowczy, by katastrofie zapobiec, bo wszystkie dotychczasowe zarządzenia, redukcje, to są półśrodki, które życia gospodarczego w państwie nie odciążają, lecz raczej stwarzają nowe trudności.

Redukcja np. pborów urzędniczych odbije się na rzemieślnikach i kupiectwie.

## Nie odrzucajmy żebrzących dłoni!

Nadszedł znowu, jak corocznie, czas zbiorów na listy składkowe dla naszych dzieci. Zawsze okazywaliśmy hojność względem tej humanitarnej akcji, to też szczególnie dzisiaj, w okresie wzmagającego się bezrobocia, hojność tę potroić powinniśmy. Niechaj poznają dzieci biednych naszych współrodaków, iż są one dla nas skarbem droгим, niech wiedzą i ich rodzice, że ci, którzy w szczęśliwszym są niż oni położeniu, mimo, iż i im okrojono dochody, jednak idą z pomocą potrzebującym. Jeżeli przeglądamy listy składkowe, zauważymy tam nazwiska przedewszystkiem osób, należących do stanu średniego, do stanu, któremu nie zbywa, lecz który odmawia sobie niejednej przyjemności, aby tylko zlagodzić nędzę niewinnie bezrobotnym dotkniętym.

Wiemy dobrze, iż przykład dobry działa porównawczo i niejedna lista zapisana jest większymi datkami tylko dlatego, iż pierwszy ofiarodawca pośpieszył z wydatną pomocą i zapisał większą kwotę. I dlatego jeszcze nie jest najgorzej w szeregach działwy naszej, bo mamy jeszcze sporą liczbę takich szlachetnych serc, a to właśnie jest wielce pocieszającym objawem.

Nie odrzucajmy żebrzącej dłoni, bo ludzie, którzy na listy zbierają, czynią to z wielkim samozaparciem się, a podyktowało im to ich serca, pełne współczucia i miłosierdzia; są to prawdziwe anioły, o których orędowniczej pracy tak mówi poeta nasz śląski A. Fierla:

„Śnieg pada biały na pola przejryste, strojąc je w jasne, bielusienkie kwiaty i syjąc gwiazdki srebrne i puszyste hen na dalekie, na wieśniacze chaty. A wtedy anioł od Boga posłany, aby rozsiewał po ziemi pociechę, chodzi przez śniegiem



zaprószone łany i stapa pod te wiejskie, dobre strzechy. Za nim się tuli gromadeczka dzieci, co nie zaznały rodzinnego nieba, którym blask szczęścia nigdy nie zaświecił, które tak mało mają w życiu chleba, bo wziął je anioł z izb mroźnych a biednych, z zatechłych łóżek je ręką pobudził, z poddaszy skądś zwołał je bezchlebnych, by z nim chodzili szukać dobrych ludzi.

Ot — pójdą razem od chaty do chaty szukać ofiarnej dla sieroty duszy... może gdzieś znajdą dobrych uczuć kwiaty, może się ktoś niedołączył wżury... Może im dadzą jaką skibkę chleba, a może pieniądz do skarbonki wrzucą, wszak przecie prosi o to anioł z nieba, toć może dać, może nie wyrzucić...

Śnieg pada srebrny, cichy i puszysty, świat stoi w jasnym, śnieżnobiałym cudzie, przed drzwiami anioł stoi z niebios czysty, otwórzcie, hej, otwórzcie ludzie...!”

## Naród polski ku czci Stanisława Wyspiańskiego.

W niedzielę oddał naród polski hołd geniuszowi wielkiego poety i malarza, Stanisławowi Wyspiańskiemu, w 25-tą rocznicę Jego zgonu.

Naród polski całego świata uroczystymi obchodami uczcił pamięć wielkiego poety-wieszczą, znakomitego malarza, mistrza słowa, barw, linii, wieszczą, który budził naród do życia, a przezwijając zmartwychwstanie Polski, niezawisłej, kazał narodowi stać na straży, czuwać, bo zbliża się wielka chwila, chwila wyzwolenia.

Spełniło się proroctwo poety, lecz tej chwili się nie doczekał.

We wszystkich miastach odbyły się ku czci mistrza akademie, pochody, które przedewszystkiem w Krakowie, gdzie Wyspiański żył, tworzył i gdzie na Skałce prochy jego spoczywają, szczególnie serdeczny, nastrojony miały charakter. Otwarto wystawę prac Wyspiańskiego, odsłonięto tablicę i odbył się manifestacyjny pochód na Skałkę, do grobowca Stanisława Wyspiańskiego, człowieka, którego „słowa nie były płaczem pacierza, lecz piorunem czynu”.

Wyspiański dziełami swemi uczył ludzi mądrze o czynie i dążył do tego, aby Polska była państwem wolnym, takim, jakim jest każde inne.

I dziś, w 25-tą rocznicę jego śmierci, naród wolny składa mu hołd należny i schyla czoła przed jego geniuszem.

## Ciekawe wyjaśnienie.

Powszechnie uderzało podczas tragicznego lotu polskich bohaterów oraz uroczystości żałobnej ku uczczeniu pamięci śp. Żwirki i Wigury, że prasa czeska jakby naumyślnie nazwisko Żwirko pisała przez zwykłe „Z” a nie przez „Ż”. Podobnie było i w prasie niemieckiej, lecz tam to jest wytłumaczone brakiem tego rodzaju głosek w języku niemieckim. Czesi jednak posiadają taką głosek i jej znak graficzny, co czyniło poprzednio wrażenie, iż jest to tylko niedopatrzenie z ich strony lub niedbałość. Jak dalece byli oni kon-

HENRYK SIENKIEWICZ.

## U bramy Raju.

- Puk, puk! otwórz, święty Pietrze!
- Kto tam?
- Ja, miłość.
- Jaka miłość?
- Chrześcijańska.

Święty Piotr uchylił nieco podwoi, ale całkiem ich nie otworzył, gdyż doświadczenie nauczyło go wielkiej ostrożności. Więc przez szparę tylko zapytał:

- A ty tu czego chcesz?
- Schronienia.
- Jak to, schronienia?
- Bo nie mam się gdzie podziać.
- A przecie kazano ci mieszkać na ziemi.
- Ale ludzie mnie wypędzili.
- Bój-że się Boga! więc dla kilku złych ludzi wyrzekłaś się swojej służby i swego posłannictwa?

— Mnie nie kilku ludzi wypędziło, ale wszystkie narody ziemskie.

Święty Piotr roztworzył całkiem drzwi, wyszedł na zewnątrz Raju i siadł przed bramą na kamieniu.

- Cóż się stało? — zapytał z niepokojem. —

Adolf Fierla.

## Święto górnicze.

*Pręży się ramion udreka, krwawa i bolesna,  
W takt ciosów płynie dołem zmuda ofiarna —  
Ból ktoś i mękę skowyczącą zesłał  
I posiał szachtą, jak czarne, gryzące ziarna.*

*Lecz dziś nieznana, dobrotliwa ręka  
Zdusiła krzepko skowyt i bolenie,  
Słoneczne blaski zwiesiła na wnękach  
Fleców, i gichła złotem na czarne kamienie.*

*W codziennym, krwawym trudzie  
Rozjaśnił się łaską czwartą grudzień.*

sekwentri w tej pisowni, świadczy artykuł czeskiego nibyto „po polsku” redagowanego piśmiidła „Nasz Ślązak”, który również posługiwał się tą pisownią, a do tego jeszcze błędnie odmieniając owo nazwisko. Pisał bowiem „o Żwirkow”, zamiast „o Żwirce”. Prasa słowacka zaś nie czyliła tego, używając stale i konsekwentnie litery prawdziwej „Z”.

Sprawa ta wyjaśniła się dopiero w ostatnich dniach, kiedy czeskie pismo „Apostolat” (nr. 11) ogłosiło rzekomo jakieś doniesienie pewnego pisma rosyjskiego, że śp. porucznik Żwirko — aczkolwiek służył w armii polskiej — był i pozostał jednak Rosjaninem. Służył on bowiem w 234 carskim pułku orłowskim, a po przewrocie przeszedł do armii gen. Denikina, następnie do armii gen. Wrangla, a stamtąd dopiero do armii polskiej. I tego rodzaju banialuki rozgłasza czeskie pismo, szerząc umyślnie fałszywą wiadomość, jakoby bohater polski był Rosjaninem. I stąd też wytłumaczenie, dlaczego w prasie czeskiej znajdował się stale niejaki Żwirko a nie Żwirko. Pierwsze to nazwisko odpowiada bowiem bardziej owej fantazji, iż był on Rosjaninem.

Ubocznie należy zaznaczyć, że wspomniane pismo „Apostolat” jest organem Zrzeszenia św. Cyryla i Metodego, które gorliwie propaguje Unję Wschodu z Zachodem na polu religijnem, a które najchętniej pragnęłoby w tym celu widzieć Kresy Polskie zrusyfikowane. Stąd też i ta horendalna wiadomość o rosyjskim pochodzeniu Żwirki.

## Prowokacja Niemców praskich.

Niemcy coraz bardziej podnoszą głowę w Czechosłowacji i dopuszczają się kroków, które jeszcze przed niedawnym były nie do pomyślenia.

Na posiedzeniu praskiej rady miejskiej doszło do poważnych incydentów, spowodowanych przez radnego niemieckiego dr. Epsteina, który w mowie swej, wygłoszonej w obronie rzekomo pokrzywdzonych interesów mniejszości niemieckiej, oświadczył, że Niemcy w razie wojny nie będą bronić czechosłowackiej republiki.

Przyszło do ogólnego tumultu, na skutek którego posiedzenie zostało przerwane.

Prasa czeska wyraża zrozumiałe oburzenie.

Ale widzę, że nie przyszłaś tu sama. Kogóż to ze sobą prowadzisz?

— To moje córki: Sprawiedliwość, Litość i Prawda.

— Wypędzono je także?

— Tak. Niema już dla nas miejsca między narodami ziemi.

— Ciągłe mówisz o narodach ziemi, ale się przecie zastanów. Ludzie zawsze grzeszyli przeciw tobie, narody zawsze wiodły ze sobą wojny okrutne, a jednak, nie uciekaś od nich.

— Ludzie grzeszyli i narody wiodły ze sobą wojny okrutne, ale w głębi serc miały wiarę i przekonanie, że to ja powinienam być podstawą życia. Teraz wiara wypaliła się do cna. Nie zostało z niej ani śladu, święty Pietrze, i dlatego, naprawdę ja już nie mam nic do roboty na ziemi.

— Skądże to poszło? — zapytał święty Piotr. Miłość chrześcijańska wyciągnęła ramię ku dołowi, kędy w otchłaniach przestrzeni widać było wirującą kulę ziemską i ukazawszy na niej palcem: ciemną plamę, odrzekła:

— Stamtąd.

Święty Piotr utkwiał oczy w ową ciemną plamę, patrzył długo i wreszcie rzekł:

— Widzę... miasto!... a w niem i naokół mnóstwo pomników...

## Niebywała arogancja urzędnika czeskiego.

Kto ma sposobność wglądnięcia do duszy większości Czechów tutejszych, ten się zdziwić musi, że ktoś robić potrafi usiłowania, by te dwa narody sąsiednie zbliżyć do siebie.

Próżny trud!

Kto raz nienawiścią przesiąknął, tego trudno uzdrowić, jak tego dowodzi następujący wypadek, bardzo charakterystyczny dla stosunków narodowościowych na Śląsku wogóle:

Czeladnika Rudolfa Farnika z Olbrachcic przesunął chlebobawca do niższej klasy plac, wobec czego wezwany został powyżej wymieniony do frysztackiej kasy chorych dla spisania protokołu odnośnie niższego podatku ubezpieczeniowego. Protokół napisał urzędniczyną Nehyba w języku czeskim, wobec czego p. Farnik, człowiek uświadomiony, szanujący siebie, zażądał protokołu polskiego, oświadczając, że czeskiego nie podpisze, skoro kasa chorych winna urzędować i w polskim języku, sam zaś język czeski niezupełnie rozumie.

Wtedy urzędnik Hromadka w sposób arogancki odzywa się do Farnika w te słowa: „My tu nie urzędujemy po polsku. Jak to chcecie mieć po polsku, idźcie se do Polski”.

Skandaliczne!

To tak się odzywasz, p. Hromadko, do klienta, który płaci, aby tobie dobrze się wiodło! Robotnicy są dla kasy chorych, czy też wy tam jesteście w tym gmachu, aby służyć placącym?

Człowiek kulturalny tak się do robotnika nie odezwie, choćby go nienawidził. A gałgąństwem skończonem jest to, jeżeli ktoś, co to do nas przyszedł, niewiedząco, skąd, zajmuje posadę wspinała, dostaje pobory królewskie, podczas kiedy my, syrowie tej ziemi, nie mamy co do ust włożyć, śmie z nas naigrawać sobie, wysyłając nas do Polski, jeżeli my przy prawie stoimy.

Jeżeliś już tu do nas zawitał, jak wielu innych, dla posady, wtedy siedź przynajmniej spokojnie, nie prowokuj biednego robotnika polskiego — a przedewszystkiem nie udawaj socjalisty międzynarodowego, jeżeli sobie pozwalasz na wybryki szowinistyczne. Wogóle panowie Śliwa, Hromadka i inni, to socjaliści wyjątkowej maści, chcący międzynarodowością swoją kryć nurtujący w nich szowinizm.

Nie chcemy, byście się panowie nienawidzi do Polaków pozbywali, bo tego nie potraficie, lecz śmiemy żądać, aby we frysztackiej kasie chorych inne zapanowały stosunki, inny duch. O to my się postaramy.

Kasa chorych nie jest bowiem terenem, byśmy my, którzy na was płacimy, byli tam przez was obrażani i lekceważeni. Kasa chorych jest instytucją humanitarną, niepolityczną, kto zaś tego nie rozumie, ten tam nie należy!

Tyła jest bezrobotnych. Skoro nie potraficie zachowywać się bezstronnie, robotnik polski wam solą w oku, ustąpcie miejsca innym! Chyba nie jesteście wy u nas nieodzownymi? Znajdą się tacy, którzy was chętnie zastąpią, a wobec płacącego polskiego robotnika więcej okażą uszanowania!

Wypadek powyższy jest dostateczną ilustracją

— Pomników tego, któremu na imię było: Nienawiść.

— Tak... Poznaje... To on... i rozumiem.

— Więc puść mnie, o Święty Kluczniku, za bramę.

— Zaraz. Tylko powiedz mi jeszcze, czy nie próbowałeś pójść gdzieindziej?

— Poszłam na Zachód, ale tam cały kraj w stronnictwach i nawet bracia braci tak nienawidzą, że zupełnie nie było dla mnie miejsca.

— Mogłaś pójść jeszcze dalej — za morza.

— Nie miałam pieniędzy.

— No, a w drugą stronę od miasta Nienawiści?

— Nie miałam... raszportu.

— Nigdzie nie mogłaś?

— Nigdzie!

— Więc gdyby nasz Pan Ukrzyżowany chciał znowu zstąpić na ziemię...?

— Och, święty Pietrze, nie puszczonoby Go lub wyszydzone.

Nastąpiła chwila milczenia, poczem Apostoł podniósł głowę, spojrział ze smutnem zdziwieniem na Miłość chrześcijańską i zapytał:

— Ale, powiedz mi wreszcie, co im zastąpiłęgo naukę i ciebie?

A ona odrzekła:

— Powiadają, że rynki zbytu.



poziomu myślenia Czechów tutejszych. A ponieważ oni w Pradze mają wielkie słowo, czyż warto się więc wysilać, w kierunku zacieśnienia węzłów czesko-polskich?

## Ważne rozstrzygnięcie dla gmin.

W porze zimowej zdarzają się wypadki, że ktoś pośliznie się na zmarzniętym chodniku, będącym własnością gminy, która też zobowiązana chodnik ten posypywać, i ulegnie wypadkowi. Poszkodowani, wychodząc z założenia, że winę w danym wypadku ponosi gmina i od niej żądali wynagrodzenia. W tej sprawie zdecydował rząd krajowy, na skutek konkretnego wypadku w Cieszynie Czeskim, że gminy nie można w żadnym wypadku do odpowiedzialności pociągać, choćby nawet nieszczęśliwy wypadek spowodowany został tem, że chodnik gminny nie został na czas gołolodzi posypyany.

## Przegląd polityczny.

**Z sejmu praskiego.** Pięciu posłów niemiecko-nacjonalistycznych zostało wydanych sądom dla ukarania.

**Z senatu praskiego.** Senat przyjął ustawę o zniesieniu dodatku świątecznego dla urzędników we formie 13 płacy.

**Bijatyka w ratuszu praskim.** Podczas debaty nad budżetem miasta doszło do ostrej wymiany słów pomiędzy radcami gminnymi, a potem do czynnej akcji na pięście, przyczem ucierpiali i stoły, krzesła i kałamarze. Na miejsce gwałtownych zapasów zawołać trzeba było policję i lekarzy, którzy radców uspokoili i rany zawiązali. Jednego odwieziono do szpitala.

**Rząd polski** opracowuje projekt zupełnej elektryfikacji państwa polskiego. Z wielkich centrali elektrycznych miałby prąd być prowadzony do najodleglejszych gmin.

**Paderewski** zaproszony został do papieża na audjencję, która, jak prasa donosi, trwała przeszło godzinę a miała charakter niezwykle serdeczny. Na zakończenie audjencji papież podał Paderewskiemu medal pamiątkowy.

**Zajścia akademików we Lwowie.** Akademik Grodkowski padł od kuli rewolwerowej studenta żydowskiego. Zawrzało wśród studentów lwowskiej, która urządziła formalny pogrom wśród studentów-żydów. Studenci powypędzali wszystkich żydów z akademii. Rozruchy przerodziły się na ulicę.

**Pertraktacje handlowe** o usunięcie różnych przeszkód na polu handlowym obu stron interesowanych toczą się pomiędzy Polską a Austrią Niemiec.

**Europa następnej raty długów wojennych Ameryce nie zapłaci.** Państwa interesowane, w tem Francja, Polska i Czechosłowacja o tem Amerykę powiadomiły. Rząd amerykański nie dał na to swej zgody.

**Światowe zapasy złota** rosły i podniosły się za rok 1931 o 6%.

**Demonstracje bezrobotnych** powtarzają się w Berlinie. Policja rozpędza ich z bronią w ręku.

**Polityczne niepokoje** powtarzają się w Jugosławii. Partja ludowo-demokratyczna wyraziła swe niezadowolenie wobec dzisiejszego reżymu w Jugosławii i wypowiedziała mu bezwzględny bój.

**Komunistyczni urzędnicy** zostaną we Szwajcarii z posad zwolnieni.

**Studenci węgierscy** żądają zaprowadzenia „numerus kłausus” na uniwersytetach. Zwrócone to jest przeciw żydom.

**Spisek komunistyczny wykryto w Budapeszcie.** Aresztowano wiele osób, u których znaleziono plany przyszłego przewrotu komunistycznego.

**Do awantur doszło w parlamencie rumuńskim.** Posłowie policzkowali się, po ostrej wymianie słów.

**Grecja nie zapłaci Ameryce długów.** Rząd grecki zawiadomił obecnie departament stanu, że ostatecznie Grecja jest całkowicie niezdolna do zapłacenia całej raty w wysokości 440 tysięcy dolarów.

**Szwecja zmniejszyła znacznie wydatki** na wojско w budżecie na rok 1933.

**Wybory do parlamentu belgijskiego** przyniosły wielkie zwycięstwo partji socjal-demokratycznej i katolikom. Straty ponieśli liberałowie.

**Sowiecko-francuski pakt nieagresji** został w Paryżu we wtorek podpisany. Pakt ten obejmuje i zastrzeżenie, że sowieci nie będą na terenie Francji uprawiać propagandy komunistycznej.

**Trockiego nie wpuszczono do Norwegii.** Norweskie ministerstwo sprawiedliwości odmówiło Trockiemu wizy wjazdowej.

**Protest przeciw pobytowi Trockiego w Danii.** Szlachta duńska nazywa udzielenie pozwolenia na przyjazd sowieckiego mordercy skandalem.

**Synowiec, jeden z pływowych polityków sowieckich** obok Stalina, Trockiego, Kamieniewa i innych, zmarł w 49 roku życia.

**Pochód głodnych** odbył się na w tych dniach na Waszyngton. Policja przygotowuje gazy łzawiące.

**Ameryka i długi wojenne.** Rząd amerykański oświadczył, że Ameryka długów europejskich skreślać nie myśli, lecz gotowa natomiast przyznać dłużnikom różne ułatwienia w spłaceniu.

**Dalaj Lama chce stworzyć Wielkie Chiny.** Tybetański Dalaj Lama bawi obecnie w Pekinie i przygotowuje wspólnie z marszałkiem Czang-Su-Liangiem, synem zabitego wielkorządcy mandżurskiego Czang-Tso-Lima, zamach stanu, mający na celu zorganizowanie dawnych Wielkich Chin pod autorytetem religijnym żywego Buddy i byłego dyktatora północnych Chin.

## Przesunięcie terminu wyborów gminnych.

Ze względów oszczędnościowych postanowiono, że wszelkie wybory do zastępstw gminnych, powiatowych i krajowych przesunięte zostaną o dwa lata i odbyć się mają potem równocześnie z wyborami parlamentarnymi. Specjalna w tym celu wydzie ustawy. Rząd przyrzeka sobie w ten sposób większą kwotę oszczędności.

## Niemcom nie wolno się zbroić.

Niemcy domagają się, by im wolno było się zbroić, co się równa zarzewiu nowej wojny, nowego krwi przelewu. Niemcy bowiem o rewanżu marzą nadal i jawnie przyznają, że czekają tylko na sposobność, żeby policzyć się ze sąsiadami. Wie to Europa i świat cały, więc też przedstawiciele rządów: amerykańskiego, angielskiego i francuskiego orzekli na wspólnej konferencji, że świat nie dopuści, aby Niemcy swem zbrojeniem niepokoiili świat.

Ta uchwałę podarło Niemcom do wiadomości.

## Przed puczem monarchistów w Niemczech.

W Niemczech rozgrywają się bardzo ważne wypadki, ważą się losy ustroju państwa. Wszelkie próby utworzenia rządu spełzają na niczem. Poszedł Papen, nie udało się Hitlerowi a nawet minister wojny gen. Schleicher nic nie wskórał.

Obecnie taka zapanowała sytuacja, że Hindenburg, któremu zbrzydły obecne stosunki w Niemczech, nosi się ze zamiarem podania dymisji, nie chce być prezydentem państwa niemieckiego. Do tego dołącza prasa prawicowa w Niemczech, że nadszedł czas przywrócenia monarchji w Niemczech.

Narazie, po ustąpieniu Hindenburga, zajmie jego miejsce Hohenzollern, co będzie pierwszym krokiem do odbudowania rządów monarchistycznych w Niemczech.

## I Słowacy narzekają.

Tak już to wszędzie, że gdziekolwiek w Czechosłowacji posada się pokaże, musi ją dostać 100procentowy „spolehliv” Czech. Nic więc dziwnego, że na Słowaczynie żyje 220.000 urzędników w czeskich, kierujących losami kraju, podczas kiedy Słowacy pozostali pasterzami.

Dlatego Hlinka powiedział na zgromadzeniu w Pradze, że póki takie stosunki panować będą w państwie, nie będzie zgody między Czechami a Słowakami.

## Straszna broń.

Chemicy w Ameryce sporządzili bombę o niebywalej sile niszczyielskiej. Ogromnych rozmiarów bomba zawiera 5 ton materiału wybuchowego i gazu trującego, co ma wystarczyć, ażeby wszelkie życie organiczne zamarło na przestrzeni jednego kilometra kwadratowego. Gaz, mieszczący się w bombie, jest bardzo ciężki, trzyma się koło ziemi przez kilka dni i tylko mocniejszy wiatr potrafi go unieść. Zrzucana z samolotu bomba wdziera się do ziemi na głębokości 7 i pół metra.

## Korespondencje.

**Frysztat.** Jakiś czeski socjal-demokrata zdobył się na artykuł, który jest ponownym dowodem, ile międzynarodowości w parach czeskich socjalistach się mieści. Mówiąc o trudnościach finansowych miasta, zarzuca obecnej koalicji polsko-niemieckiej niezdrową gospodarkę i rozrzutność na cele podobno nacjonalistyczne. Odzież macie na twierdzenie to choćby jeden dowód? Kto spowodował, że gmina jęczy pod ciężarem długów, jeżeli nie wy, panowie Czeši. Wybudowaliście na koszt miasta pałac czeskiej szkoły za 7 milionów Kcz, poczem sprzedaliście go państwu tak, że gmina straciła 2 miliony Kcz. O innych waszych transakcjach nie wspomnę. Długi miasta są waszem dziełem, my teraz z waszej winy cierpimy. A wy macie odwagę zarzucać nam nieracjonalną gospodarkę? To już zawiele! Zresztą, burmistrz miasta jest wasz człowiek. Czemuż mu nie pomożecie ratować miasta? Pokazujecie, co w was siedzi.

**Darków.** (Z posiedzenia zastępstwa.) Na ostatnim posiedzeniu uchwalono preliminarz gminny na rok 1933. Niedobór w kwocie 83.320 Kcz zostanie w całości pokryty 200% dodatkami do podatku czynszowego oraz 200% dodatkami do innych podatków. Podczas debaty nad preliminarzem zastępcy czeskich stronnictw stawiali demonstracyjne wnioski — na rzecz bezrobotnych — zbijając ze wszystkich stron preliniowane rzeczy, jak na straż pożarną, płacę gm. mistrzyni ochronki, oraz domagali się przejęcia ochronki czeskiej na etat gminy. Po dyskusji wszystkie ataki zostały rzeczowo odparte a preliminarz w zestawionej formie uchwalony. Kasjerem gminnym został ponownie wybrany Karol Koźdoń. Prośby Maticy osvęty lidove o przyjęcie czeskiej ochronki na etat gminny, nie uwzględniono. W celu założenia cmentarza gminnego w Darkowie utworzono komitet, do którego wybrani zostali przedstawiciele obu wyznań dla przygotowania formalności wstępnych i wygotowania wniosku.

**Karwina.** Polska Komisja Oświatowa urzęduje w sobotę, 3 grudnia w lokalu „Pracy” o godz. 7 wieczór amatorski WIECZOREK filmowy (Ameryka). Na uzupełnienie programu złożą się jeszcze występy chóru, solo skrzypcowe i solo fortepianowe. Czysty zysk przeznacza się na cele Stowarzyszenia domowego pielęgnowania chorych w Karwinie.

**Karwina.** Wybory do rad kopalnianych naszego okręgu dały wynik następujący: narodowi socjaliści uzyskali 8 mandatów, Związek Górników 103 związek niemiecki górników 3, komuniści 93, ciurkowcy 6, śramkowcy 3, narodowe sdrużeni 57 mandatów. Wybory nie obezły się bez zwyczajnego wywierania wpływu na górników. Tem się da wytłumaczyć przyrost głosów faszystowskich.

**Karwina.** Przeciw wyborom do rad kopalnianych podano na 14 szybach rekursy przeciw nieprawidłowościom podczas wyborów.

**Dzieńmorowice.** Miejskowa Komisja światowa urzęduje w dniu 8 grudnia w sali p. Barteczkowej o godz. 6 wieczór WIECZOREK MIKOŁAJOWY. Na programie: odegranie sztuki „Na wymiarze”, występy kwartetu muz. i scena mikołajowa.

**Poruba.** Ofiarą pożaru padła letnia restauracja postawiona u publicznego kąpiela. Spaliła się doszczętnie.

**Rychwałd.** (Pożar.) We czwartek, około godz. 2 w nocy wybuchł pożar w gospodzie Szynka. W okamgnieniu, nim straż nadjechała, stanął cały dom i zabudowania gospodarcze w płomieniach. Akcja ratunkowa była utrudniona z braku wody. Spaliło się wszystko, a nawet kilka sztuk bydła. Szkoda wynosi przeszło 150.000 Kcz.

**Mor. Ostrawa.** Złodzieje mieszkaniowi grasują w okolicy w sposób zastraszający. Wyszukują mieszkania, gdzie jest coś do wzięcia. Oto włamali się do mieszkania budowniczego Golbergera i zabrali mu ubranie, bieliznę, pieniądze, rewolwer wszystko łącznej wartości 15.000 koron.

**Mor. Ostrawa.** (Śmierć w kawiarni.) 70-letni prezydent sądu obwodowego dr. Navrátil zmarł w kawiarni Royal na udar serca.

**Mor. Ostrawa.** Klub czesko-polski urzęduje w dniu 7 grudnia o godz. 17.30 AKADEMJE w Domu Sztuki ku uczczeniu Szopena.

**Mor. Ostrawa.** (Śmierć przy pracy.) Podczas nakładania koksu na ciężarowy samochód poniósł śmierć robotnik Mokrosz, któremu samochód rozmażdżył głowę.

**Ślaska Ostrawa.** Budżet miasta wykazuje na rok 1933 niedobór we wysokości 4 milionów Kcz.



**Czeski Cieszyn.** W ostatnich czasach mnożą się kradzieże węgla na dworcu kolejowym. Stróż kolejni zasypywani bywają węglem, gdyby chcieli kradzieży przeszkodzić. Wśród złodziei są nawet kobiety i dzieci z poza miasta. Żandarmerja potrafiła kilku złodziei ująć.

**Cierlicko Górne.** (Niebezpieczna zabawa dzieci.) Dwaj chłopcy szli drogą, kiedy nadjeżdżał samochód osobowy. Jeden chłopak, 13-letni, tracił swego, również 13-letniego współkolegę szkolnego pod koła, które chłopaka bardzo ciężko raniły.

**Żywocice.** Stowarzyszenie „Siła“ i Macierz Szkolna zapraszają serdecznie wszystkich na WIECZOREK, który odbędzie się w niedzielę, 4 grudnia o godz. 7 wieczór w Domu Robotniczym w Żywocicach. Odegrana będzie: „Na wymiarze“, sztuka ludowa w 3 aktach ze śpiewami.

**Trzyniec.** Na plebanję włamywał się złodziej. Stróż go zauważył, rzucił się w pościg za nim, lecz w ciemnościach udało mu się zniknąć.

**Trzyniec.** Z początkiem grudnia wyświetlony zostanie w miejscowym kinie dźwiękowy film polskiej produkcji „Janko muzykant“. — Pierwsze przedstawienie odbędzie się we środę, 7 grudnia a dalsze dwa we czwartek, 8 grudnia popołudniu i wieczorem. Ceny miejsc zwykłe.

**Trzyniec.** Jednym z fragmentów akcji zbiorowych dla bezrobotnych w Trzyniecu było urządzenie wielkiej akademii, która odbyła się z ramienia Polskiej Komisji Oświatowej w niedzielę, dnia 27 listopada w Domu Robotniczym. Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. wiceburmistrz Kornuta, wyraziwszy w imieniu komitetu wielkie zadowolenie, że tak wielka liczba tych, którzy zrozumieli, że bezrobotnym pomóc trzeba, jeśli nas na to stać. Program powyższej akademii był bardzo obfity i urozmaicony. Przeżywalismy tutaj prawdziwą ucztę duchową. Słyszeliśmy produkcje kapeli „Siły“, solo skrzypcowe p. Klusaka, niemilknięciami oklaskami przyjmowano pieśni, odśpiewane przez chór Tow. Naucz. Polskich pod batutą p. dyr. Karola Bergera. Podobała się też wszystkim recytacja „Koncertu nad koncertami“ Adama Mickiewicza, świetnie oddana przez panią dyrektorkę Kubalową. Burzą oklasków przyjęto również solo tenorowe naucz. wydz. p. Trombika Pawła. Sala wypełniona po brzegi publicznością, świadczyła o tem, że akademie urządzone w Trzyniecu cieszą się niezwykle powodzeniem. To, że akademie udało się pod każdym względem, mamy do zawdzięczenia p. dyr. Ad. Kubali. Po akademii rozeszli się wszyscy w podniosłym nastroju, zadowoleni ze ślicznego programu i w tem przekonaniu, że datki, jakie tutaj złożyli, przyczynią się choćby częściowo do zmniejszenia biedy w domach bezrobotnych.

**Jabłonków.** Oświetlenie elektryczne u nas pozostawia wiele do życzenia, skoro zdarzają się nawet takie wypadki, że miasto jest wieczorem nawet dwie godziny bez światła. Jeden elektrotechnik na całe miasto, to trochę za mało.

**Jabłonków.** (Przedstawienie teatralne.) Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół“ w Jabłonkowie urządziło w niedzielę, 20 listopada b. r. w lokalu Czytelni Katolickiej przedstawienie teatralne, na którym miejscowy zespół amatorski odegrał 4-aktowy wodewil Konst. Krumłowskiego „Przewodnik tatrzański“. Sztukę wyreżysował dh Krzyż Alojzy; śpiewy wyćwiczył dh Wowra Paweł. Piękne dekoracje, śliczne stroje zakopiańskie, dobrze wyćwiczone śpiewy wraz z orkiestrą pod batutą dh Wowry i znakomite oddanie poszczególnych ról, z których na wyszczególnienie zasługują: Krzyż, Pindur Józef, Wiszczoł, Buda, Wacławek, Taska, Sikora Szczepan, Świerczkówna, Wertfeinówna Mania, Golasikówna i Teofilówna, składało się na całość wodewilu. To też każdy akt, czy poszczególne partie solowe, były przyjmowane frenetycznie oklaskami. Sala była wypełniona po brzegi, co w dzisiejszych ciężkich czasach bywa rzadkością. Świadczy to, że Sokół wyrobił sobie już, że tak powiem, markę i może być pewny, że, co on urządzi, to każda impreza musi się skończyć powodzeniem. Po przedstawieniu odbyły się tańce, gdzie bawiono się do późnej nocy. I tym razem, Drogi Zespole amatorski, możesz być dumny ze swej pracy, boć ta spotkała się z jak największym zadowoleniem i uznaniem u widzów. Możesz z pogodnym czołem czy obliczem w swej pracy śmiało kroczyć naprzód i możesz być pewny, że praca Twoja, pod kierownictwem tak wytrawnych sił, spotka się zawsze z uznaniem i poparciem obywatelstwa miejscowego! To znowu zapewnienie niechaj Ci będzie bodźcem i najlepszą zapłatą w Twojej pracy na

przyszłość! Młodzieży jabłonkowskiej, zgrupowanej w Sokole, za pracę oświatową i obywatelską Cześć!

**Kraków.** W dniach 27 i 28 listopada odbywał się tu zjazd literatów polskich, z okazji uroczystości, związanych z obchodem 25-letniej rocznicy śmierci Stanisława Wyspiańskiego. Zjazd odbył się pod protektorem ministra W. R. i O. P. Jędrzejewicza. Wzięły w nim udział najwybitniejsi osoby ze świata naukowego i literackiego Rzeczypospolitej. Literaturę polską na czeskim Śląsku reprezentował na zjeździe literat nasz, p. Adolf Fierla.

## 2 sekcji warszawskiej „Znicza“.

Dnia 6 listopada odbyło się doroczne Walne Zebranie sekcji warszawskiej „Znicza“. Ustępujący zarząd zdał sprawozdanie ze swej działalności, nad którym wywiązała się ostra dyskusja. Następnie przystąpiono do wyboru nowych władz sekcji. Prezesem wybrano znaczną większością głosów kol. Jana Brodę, wiceprezesem kol. Gustawa Kaletę, sekretarzem Gustawa Brodę, skarbnikiem Gustawa Cymorka. Poza tem dokonano wyboru: komisji rewizyjnej, imprezowej, statutowej, prasowej oraz sądu koleżeńkiego. Dyrygentem chóru został ponownie kol. Ferdynand Żyła.

Sekcja warszawska „Znicza“ w dalszym ciągu współpracuje z bratnią organizacją Związkiem Akademików Górnoślązaków. Najbliższą imprezą wspólnie urządzoną będzie Akademia Śląska na początku grudnia.

## Otrzeźwienie Pragi.

Prasa zaznacza, że na gruncie Czechosłowacji zaszły pewne zmiany, co do stanowiska rządu praskiego do skrajnie nacjonalistycznych grup emigracji ukraińskiej. Pewne zarządzenia rządu i głosy prasy wskazują, że czynniki miarodajne odwracać się zaczynają powoli od emigracji ukraińskiej, która dotąd bardzo zrecznie potrafiła wykorzystywać przychylne dotychczasowe stanowisko Pragi. Władze czeskie dużo miały kłopotu z tego powodu w Karpatorusi, gdzie gorączkową rozwijała działalność nacjonałści ukraińscy.

## Nasi posłowie urgują

### SPRAWĘ UPANSTWOWIENIA POLSKIEGO GIMNAZJUM REALNEGO W ORŁOWEJ.

Sprawa upaństwowienia nie została jeszcze formalnie załatwiona, przeciąga się, wobec czego nasi posłowie polscy pp.: E. Chobot i dr. Buzek udali się ponownie do premiera, ażeby sprawę upaństwowienia gimnazjum i innych szkół Macierzy przyspieszyć. Delegacja spotkała się z wielką życzliwością premiera Malypetra, jak również i ministrów Hodży i Trapla. Sprawy polskiego ludu mają być traktowane przychylnie, o ile finansowe warunki w państwie na to pozwolą.

## Pożalowania godne czasy dla młodzieży.

Statystyka wykazała, że w naszym kraju śląskim znajduje się 1000 chłopaków, poniżej 18 lat, którzy jeszcze nie spróbowali, co znaczy praca na chleb, nie dano im możliwości pracy a są na łasce rodziców całkiem biednych, przynierających głodem. W wieku między 18 a 20 rokiem życia jest w naszym okręgu takich chłopców 2900, dziewczyn poniżej 18 lat 680, powyżej 18 do 20 lat 1700.

Niema w tej liczbie tych młodych, których rodzice potrafią użyć bezrobotnego syna.

Tyłu młodzieży skazanych jest na bezczynność, żyjących w ogromnym niedostatku, będących ciężarem rodziców-nędzarzy, skłonni do występków, boć głód i bieda złymi są doradcami. Sytuacja tych nędzarzy młodych staje się z każdym dniem tragiczniejszą. Zima na karku, możliwość znalezienia pracy minimalna, ludzie zdrowi skazani losem, by żebrać.

Przykro nam patrzeć na żebraka, który swą chorą rękę wyciąga po jałmużnę, lecz stokroć przykrejszy to widok, gdy proszącym jest człowiek zdrowy, pełen siły i chęci do pracy, lecz stonki się tak dla niego układają, że pracy nie znajduje, więc choć go wstyd pali, idzie po prośbie.

Dla kogo więc los taskawym, rzech nie usuwa się od datków na bezrobotnych!

## Radjo na usługach Matice Osvěty Lidove.

Radja powinno służyć wszystkim i nikogo nie prowokować. Ostrawska rozgłośnia już kilka razy dała powód do skarg ludności polskiej. Pamiętamy owe straszne popisy językowe w niemiłosiernie wykoszlawionym języku, niby w narzeczu śląskim. Protestowaliśmy przeciw podobnemu barbarzyństwu językowemu i — ustały.

Ostatnio znowu słuchaliśmy, jak tam jakiś pan u mikrofonu ogromnym głosem nawoływał, byśmy pamiętali, że zbliża się zima i nie skąpili datków dla czeskich szkół granicznych, dla Mat. osv. lidove. Każdej pracy wszelka cześć, lecz dziwne to, że dzieci biedne innych dzielnic nie cieszą się taką troskliwością panów z radja.

Ciekawiśmy, czy też nasz apel dla zbiórki na cele polskiej dziatwy spotkałby się z podobnie przychylnym stanowiskiem rozgłośni ostrawskiej. Warto by spróbować!

## Przegląd gospodarczy.

**Ceny targowe.** W Ołomuńcu płacono: pszenica mor. 150—156 Kcz, słowacka 160—162 Kcz, żyto 95—97 Kcz, jęczmień 65—84 Kcz, owies 70—72 Kcz, kukurydza 74—75 Kcz, mak 560—580 Kcz, siano 55—58 Kcz, słoma 29—32 Kcz, mąka pszena Ogg 262—265 Kcz, żytnia 154—157 Kcz, ryż 175—187 Kcz, otręby 50—58 Kcz, cebula 68—74 K.

**Kolej się broni.** Samochody ciężarowe tem ubijają kolej, że transport samochodowy odbywa się szybciej, niż kolej. Z tego powodu postanowiono u nas przyspieszyć transporty towarowe dla przeciwdziałania konkurencji.

**W czeskosłowackim przemysle szklanym** wzrasta się zastój i rowe rzesze robotników tracą pracę.

**Bafa ofiarował milion Kcz na regulację Morawicy,** aby szkody nie robiła.

**Dochody państwa ze spirytusu** obniżyły się u nas o 100 milionów Kcz.

**Ustawa o wypieku chleba** zostanie ponownie w życie wprowadzona. Ustawa określa sposób mieszanía mąki, aby dać obywatelom lepszy gatunek chleba, skoro tego roku zboża dosyć.

**Robione są u nas starania,** by obniżyć stopę procentową.

**Guttmannj sprzedają swe huty i kopalnie** u nas za 570 milionów Kcz. Ubiega się o ich kupno Živnobanka. Toczą się w tej sprawie rokowania.

**Dochody państwa z monopolu tytoniowego** u nas wynoszą od stycznia do września bież. roku 1.616 milionów, czyli o 262 milionów Kcz mniej od przewidzianej kwoty. Na cóż więc zdało się podrożenie?

**Przemysł czeski zaczyna korzystać z portu w Gdyni.** Dotychczasowa akcja, znicząca do przyciągnięcia do portów polskich wywozowych transportów czeskosłowackich, daje pozytywne rezultaty. Ze specjalnej zniżki taryf transportowych korzysta coraz częściej przemysł czeskosłowacki nietylko z pogranicznych okolic, bliskich Polski, ale również i z Moraw i z Czech wschodnich. Do portu zaczynają nadchodzić transporty rudy szwedzkiej, przeznaczone dla hut czeskich.

**Konferencja polsko-sowiecka dla wymiany więźniów politycznych** odbywa się w Stołpcach.

**W Warszawie rozpoczęła się konferencja kolejowa polsko-sowiecka,** która zajmie się ułożeniem rozkładu jazdy wszystkich pociągów, utrzymujących ruch sąsiedzki polsko-sowiecki.

**Niemiecki wywóz stale się obniża** a obrót zagraniczny ich wynosi 12 miliardów koron w porównaniu do 20 miliardów z roku poprzedniego.

**Funt angielski spada** na giełdach światowych gwałtownie.

**W Anglii biorą górę nastroje inflacjonistyczne.** Wskutek tego i kurs funta obniża się.

**Ma podobno powstać wielki trust** środkowo-europejski dla handlu z Rosją.

## Ile tytoniu można przenosić przez granicę?

Według nowych zarządzeń ustawy celnej można bezkarnie przenosić przez granicę 12 sztuk cygar, lub 60 papierosów, lub 60 gramów tytoniu. Za jedną cygarę przeniesić można 5 papierosów lub 5 gramów tytoniu. To się odnosi do osób, które przychodzą do nas z zagranicy a nie do obywateli czeskosłowackich. Osoby pasma pogranicznego mogą śmiało przenosić tylko jedną czwartą tej ilości.



# SKŁADAJCIE DARY NA POMNIK ŻWIRKI I WIGURY!

## Preliminarz miasta Karwiny NA ROK 1933.

Zastępstwo Miejskie w Karwinie uchwaliło preliminarz gminny na rok 1933, który w cyfrach przedstawia się następująco: Całkowite zapotrzebowanie 7.662.902 Kcz, całkow. pokrycie 1.037.166 Kcz, niedobór 6.625.736 Kcz. Zarazem uchwalono, aby powyższy niedobór pokryto: 200% dodatkiem do podatku czynszowego per 210.000 Kcz z dochodem 420.000 Kcz, 350% dodatkiem do reszty podatków podlegających dodatkom per 187.500 Kcz z dochodem 656.250 Kcz, zasiłkiem krajowym podług § 10 ustawy nr. 169/1930 we wysokości 5.549.486 Kcz.

Gospodarka gminy w świetle powyższych cyfr przedstawia się bardzo niekorzystnie, ba, wprost katastrofalnie a to wskutek ogromnego obniżenia się podstawy podatkowej u dwóch największych podatników, a mianowicie u dra Larischa i Towarzystwa górniczo-hutniczego. Dla ilustracji przytaczamy, iż wysokość dodatków gminnych z roku na rok podwyższa się, dochód wszakże tytułem tych dodatków jest coraz szczuplejszy. I tak w roku preliminarzowym 1931 wybierała gmina 142% dodatki do podatku czynszowego a 270% dodatki do podatków z dochodem 4.717.856 Kcz. W roku 1932 uchwaliła gmina 200% dodatki do podatku czynszowego a 300% dodatki do reszty podatków z całkowitym dochodem 3.446.220 Kcz. — Oczekiwane dodatki na rok 1933 wynoszą natomiast tylko 1.076.250 Kcz. Należyta gospodarka wśród takich okoliczności jest niemożliwa. Jeżeli gminie nie przyjdzie z pomocą państwo i kraj, nie da sobie gmina sama rady.

## Radjosluchacze!

W niedzielę, 4 grudnia będzie wygłaszał swe utwory w radiu katowickim znany nasz poeta i pisarz, Adolf Fierla. Jak się dowiadujemy, wygłosi on w związku z górniczym świętem Barbary, nowelę górniczą pod tyt.: „Strach“. Początek audycji o godz. 16.25.

## Ze sportu.

W ub. niedzielę rozegrano finałowe spotkanie o puchar firmy Mücke-Melder na boisku w Boguminie, zakończone następującym wynikiem:

PKS. Pogoń, Fryštát — AFK. Bohumín 2 : 2. Mecz bardzo interesujący. Pogoń w pierwszej połowie lepsza, uzyskuje nawet prowadzenie 2 : 0, lecz po zranieniu jednego z graczy, zmuszona ograniczyć się do gry w dziesiątkę, a mimo tego wynik po przedłużeniu gry dwa razy po dziesięć minut, brzmi remisowo.

DSV. Oderberg — SK. Fryštát 5 : 3. Lepsza drużyna niemiecka odnosi zwycięstwo, stając się tegoroczną właścicielką pucharu.

## Złoto wywożą z Czechosłowacji.

Parę dni temu dostarczono do wozu bagażowego pociągu pośpiesznego, mającego opuścić stację Zwoleń na Słowaczynie 4 beczki, zawierające rzekomo oliwę. Przesyłka wyładowana z samochodu, przeznaczona była do Niemiec.

Przesyłka wydawała się podejrzaną, powiadomiono żandarmerię, która kazała zawartość beczek zbadać. Zawartość ich stanowiła częściowo oliwę, w której znajdowało się wiele sztab i płyt czystego złota. Przesyłka uległa konfiskacie a nadawcę aresztowano.

## Przed inflacją w Ameryce.

Sytuacja gospodarcza w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej nie jest różowa a dolar niecałkiem pewny. Członek Izby reprezentantów John T. Rankin, kandydat demokratyczny na speaker Izby, rozpoczął kampanię za wypuszczeniem przez rząd na pokrycie deficytu skarbowego biletów we wysokości 1—2 miliardów dolarów. Oświadczył on, że rozumnie kontrolowane rozszerzenie obiegu jest jedynym środkiem zwalczania kryzysu.

## Z Macierzy Szkolnej.

Wykaz darów złożonych na Macierz Szkolną w Czechosłowacji. Goście na weselu p. Cienciły Jana z Michejdzią, Mistrzowice-Mosty złożyli na ręce starosty p. dyr. Jerzego Cienciły 150 Kcz; Uczniowie VIII klasy gimnazjum Orłowa, z okazji matury 312 Kcz; p. Karol Brzuska, Cz. Cieszyn 11 Kcz; p. dr. B. Handelsmann, Łódź 20 Kcz; Uczestnicy kursu katechetycznego w Cieszynie z okazji 25-letniego jubileuszu kapłaństwa ks. dra Józefa Wrzoła 7 Kcz i 86'40 zł.; Goście na weselu p. prof. Dzika z p. Amalią Kotulanką w Suchej Średniej 201'10 Kcz; p. Cymorkowa Ewa, żona kierownika księgarni w Cieszynie Cz. z „białego wieńca“ 150 Kcz; Goście na weselu p. Olszakówny z p. Dostalem w Suchej Górnej złożyli 115 Kcz; Goście na weselu p. Ludwika Lazara z p. Katarzyną Heczówną w Karwinie 55 Kcz; Goście na weselu p. Adamka z p. Kohutówną w Ligocie Alodjalnej złożyli na ręce starosty p. Cyronia 110 Kcz i 5 zł.; p. Włodzimierz Matyszek w Krakowie 20 zł.; Koło Macierzy Szk. w Cieszynie 800 zł.; p. Wanda Barszczewska w Warszawie ku uczczeniu pamięci i powiększenia funduszu śp. Zofii Noiret 20 zł.; p. dr. Roman Śliżeński z Andrychowa z okazji ślubu z p. Paschówną w Trzyńcu 60 zł.; p. prof. Stonawscy w Cieszynie 10 zł.; p. Zielina Paweł, listonosz w Cieszynie 5 zł.; Goście na weselu p. Anny Michejdzią z p. Gabrielem Jatowttem w Cz. Cieszynie 195 Kcz i 20'15 zł. — Zarząd Główny Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji składa PT. Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

## Rozmaitości.

Stonawa. Na weselu p. Gabr. Derlicha z p. J. Kochówną złożyli goście weselni 100 Kcz na cele Macierzy Szkolnej, za co zarząd Koła serdecznie dziękuje. Młodej parze Cześć!

Chłopak wylazł w Berlinie w nieobecności rodziców przez okno na rusztowanie i spadł z trzeciego piętra i doznał tylko lekkiego wstrząsu mózgu i nadrapania na ustach.

Masowy morderca kobiet. W Lincu aresztowano pewnego osobnika zwyrodniałego, który, nie potrafiwszy wytłumaczyć, dlaczego to zrobił, w krótkim czasie zamordował 7 kobiet, w tem 2 własne żony. Morderca jest Czechosłowakiem.

Utracił zupełnie pamięć. W Brukseli przytrzymał pewnego obywatela, który, robiąc wrażenie hormonalnego, utracił zupełnie pamięć. Nie wie, jak się nazywa, ile ma lat, ani gdzie mieszka, czem jest itd.

Zamordował kobietę i powiesił ją. W Bukareszcie zamordował pewien osobnik żonę urzędnika a zwłoki powiesił na gwoździu.

105-letni starzec umarł we wsi Chomec na Słowaczynie.

Katastrofa samochodowa zdarzyła się około Pragi. Jedna osoba zabita.

Imponujący pogrzeb małżonki Stalina. W Moskwie odbył się imponujący pogrzeb zmarłej małżonki dyktatora sowieckiego. W kondukcje żałobnym wzięli udział członkowie rządu i około 100.000 publiczności. Pochód miał 7 km długości. Miasto przybrało wygląd żałobny.

Mordercy swych dzieci. W dzielnicy urzędniczej w Ołomuńcu porodziła pewna kobieta bliźnięta. Niezadowoleni z tego, zamordowali małżonkowie dzieci, trupy pocięli na kawałki i spalili. Wobec żandarmerji przyznali się do strasznego czynu.

Samobójstwo żołnierza. W Koszycach zastrzelił się w koszarach podoficer tantejszego pułku.

Tablicę pamiątkową umieszczono w Rzymie w hotelu, w którym podczas rajdu dookoła Europy zatrzymali się śp. Żwirko i Wigura.

Picie napojów alkoholowych w Ameryce będzie dopuszczalne, lecz przywóz z zagranicy wzbroniony.

Surowy ojciec. W Prešovie aresztowano rzadnika, który w złości porwał ośmioniesięczne dziecko i rzucił nim w kierunku żony. Dziecko upadło na ziemię i zabiło się.

Zamach na pociąg japoński w Mandżurji. Według doniesienia z Mukdenu, wykościł się koło Kirimu japoński pociąg pancerny. 11 żołnierzy zostało zabitych, a wielu odniosło rany. Przyczyną katastrofy ma być zamach na pociąg.

## Jedyna droga

korzystnego zakupu nowych materji jesiennych i zimowych, wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze, po nowych niskich cenach, prowadzi do

specjalnego składu sukna

Gustaw Pollak  
Czeski Cieszyn.

Tragiczny wypadek weselny. Koło Opawy jechali goście weselni samochodem. Towarzystwo było bardzo wesołego usposobienia, alkohol działał, co stało się tragicznym dla jadących. Szofer zapomniał się, najechał na drzewo przydrożne. Z pod rozbitego samochodu wydobyto jedną osobę zabita, reszta była ranna.

Nikt nie otrzyma w tym roku „nagrody pokojowej“ Nobla. Komisja norweskiego stortingu dla spraw nagrody Nobla postanowiła ostatecznie nie nadać nikomu nagrody pokojowej Nobla na rok 1932. Przewidziana suma ma być, stosownie do artykułu 5 statutu fundacji Nobla, zachowana na rok 1933.

1.200 dolarów spaliło się w piecu kupca w Samborze, kiedy służąca poszła zapalić w piecu, nie przeczuwając, że pan tam miał skrytkę na pieniądze. Kupiec z rozpaczy poderzwał sobie gardło brzytwą.

Śmierć pod ścianą piasku. W pewnej miejscowości włoskiej schronił się podczas deszczu pewien rolnik, idący z żoną, córką i ze swym przyjacielem pod piaszczystą ścianą, która się z powodu deszczu obsunęła i zasypała wszystkich. Nim pomoc nadeszła, wszyscy ponieśli śmierć przez uduszenie.

Okropny czyn szaleńca. Na niemieckim Śląsku Górnym dostał pewien ojciec dzieci podczas kłótni z żoną formalnego ataku szału. w przystępie czego ranił nożem żonę, gdy zaś ta uciekła, porwał dzieci, wyrzucił je przez okno na ulicę a potem poderzwał się brzytwą.

Napadu zbrojnego dokonano na bank litewski w mieście Janowo na Litwie.

Miliardowe ndużycia celne wykryte zostały w Rumunji. Skompromitowanych jest wiele osób na wysokich stanowiskach.

Trąd, najstraszniejsza może choroba na świecie, jest uleczalny, jak stwierdzają lekarze. Dotąd trędowatych wywożono do specjalnych ośrodków i tam pozostawiano swemu losowi. Śmierć była dla nich wybawieniem, bo, żyjąc, gnili a ciało kawałkami odpadało.

Strasza zemsta zdradzonej żony. W pewnej miejscowości około Lipska utrzymywał pewien obywatel stosunki miłosne z młodą żoną swego sąsiada. Zdradzana żona uplanowała straszną zemstę. W porozumieniu ze zdradzonym sąsiadem upili rozkochanego a potem pozbawili go mękości.

Weterani wojny organizują nowy pochód gło-dnych na Waszyngton. Rząd przygotował już wszystko, aby do rozruchów nie dopuścić.

Ubezpieczenie szoferów przeciwko napadom handyckim zaprowadzono w Anglii.

Panny rzekają się tytułu „panny“. Panny duńskie wniosły za pośrednictwem swej organizacji żądanie, aby zniesiono tytuł panny dla dziewcząt powyżej 15 lat, żądając dla nich tytułu „pani“.

Samobójstwo ucznia. W Bucareszcie pewien uczeń, zawołany przed stół nauczyciela, przeciął sobie brzuch nożem, potem nóż położył na stole i zwał się u stóp nauczyciela.

Śłynny „Czerwony Teatr“ w Leningrodzie padł ofiarą pożaru. Ogień został przypuszczalnie podłożony.



Samochód dostał się koło Katowic pod koła pociągu, przełamawszy zapory kolejowe wskutek gwałtownej jazdy. Samochód rozbity a szofer poniósł śmierć na miejscu.

**Zamach studenta na profesora.** W mieście Szczecin w Niemczech przygotował student zamach na swego znenawidzonego profesora. Kiedy stał już przed oknem profesora, nastąpił przedwczesny wybuch, bomba oberwała studentowi ręce i pozbawiła go wzroku.

**Droga operacja.** Amerykański kapitalista Ford poddać się musiał operacji, za którą zapłacił 10 milionów dolarów, czyli 340 milionów koron.

**Za życia sprzedał głowę.** W Londynie żyje człowiek, który wszystkich w podziw wzbudza swą nadzwyczajną pamięcią. Organizacja angielskich lekarzy zwróciła się do tego człowieka z propozycją, żeby się zgodził, aby głowa jego po śmierci oddana była na klinikę dla przeprowadzenia doświadczeń, dla badań budowy mózgu tego człowieka. Związek lekarzy wypłacił mu w gotówce 160.000 Kcz i 5600 Kcz renty dożywotnej. Fenomenalny ten człowiek pamięta 20.000 dat i miliony najrozmaitszych szczegółów.

**Dwa worki pocztowe z 30.000 Kcz skradziono z autobusu pocztowego u Kral. Dworu w Czechach.**

**Po 17 latach ślepoty uzyskała wzrok 71-letnia staruszka w Przerowie.** Operacja się udała.

**Komisarz policyjny w Berlinie** okazał się współnikiem złodziei. Aresztowano go.

**Lekarze czeskosłowaccy protestują** przeciw za trudnieniu zagranicznych lekarzy w kraju.

**Katastrofie uległ koło Dardanelów włoski okręt pasażerski „Heluan“**, jadący z Konstantynopola do Triestu. Okręt naiechał na skałę podwodną i nie udało się go uratować.

**Koszyce zwolnić musiały 24 policjantów** dotychczasowych, aby zrobić miejsce tylu „legionarom“.

**Plaga wilków** pojawia się na Słowaczczyźnie, gdzie wilki zgłodniałe schodzą do dolin.

**Wielki tartak spłonął** w miejscowości Saros. Kilka osób aresztowano pod zarzutem podpalenia.

**Znów uniemożliwiona egzekucja.** We wsi Zlate Morawce odbywała się w drodze egzekucji sprzedaż za zaległe podatki. Kiedy wieść o tem rozeszła się w okolicy, zebrały się tłumy ludu, krowy już sprzedane odebrano i odprowadzono do chlewów. Egzekutorowie musieli śpiesznie uciekać. Po wypadku tym żandarmerja aresztowała wiele osób, które odpowiadać będą przed sądem za rabunek już sprzedanych krów.

**Katastrofa pociągu turystycznego.** Koło miasta niemieckiego Freiburg wykoleił się pociąg turystyczny. Dwie osoby poniosły śmierć a kilka osób odniosło rany.

**Straszny czyn starca 65-letniego.** W pewnej miejscowości na pograniczu polsko-sowieckim utrzymywał stary rolnik stosunki miłosne, czego owocem było dwoje bliźniąt, o których utrzymaniu nie chciał się starać, mimo prośb uwiedzonej kobiety. Zrozpaczona skierowała sprawę do sądu. Z zemsty porwał starzec dzieci, udusił oboje i wrzucił do studni.

**25 sklepów spaliło się** podczas pożaru w miasteczku Dąbrowica w Polsce.

**Sowiety odmawiają spowiedzi przed śmiercią.** Na pograniczu polsko-sowieckim skazano dwu chłopów, podejrzanych o podpalenie, na śmierć. Przed wykonaniem wyroku prosili oni władze sowieckie, aby pozwolono im wypowiadać się przed śmiercią. Jednakże odmówiono im.

**Tragedja miłosna na Słowaczczyźnie.** We wsi Okolicna nie chciała pewna kobieta pozwolić, żeby jej syn żenił się z piękną dziewczyną jej sąsiada. Syn zaprosił do siebie tą dziewczynę i w obliczu matki zastrzelił ją i siebie.

**Warsztat**, w którym fałszowano monety czeskosłowackie, wysłędzono w mieście czeskim Cheb.

**Szmulgiel dolarów** wykryto koło Bodenbachu w Czechach. Przyłapano pewnego praskiego kupca, który przez granicę przerosił 5000 dolarów. Skonfiskowano je i nałożono kupcowi karę 10.000 koron.

**Samolot przestał być bronią wojenną**, ponieważ wynaleziono promienie, które każdy samolot zmuszą do lądowania.

**Podczas ogromnego pożaru w Nowym Jorku** rannych i popalonych zostało przeszło 30 strażaków.

**Pewien kupiec wiedeński** popełnił samobójstwo, zeskoczywszy z okna trzeciego piętra.

**Amerykańscy studenci uiszczają opłaty** szkolne naturaljach, a więc przyprowadzają bydło, drób, zboże lub bawełnę. Przyczyną jest brak pieniędzy.

**Przepelnienie urzędów sowieckich.** Rada sowieckich komisarzy zarządziła redukcję liczby urzędników, ponieważ, jak się okazało, urzędy, gdzie wystarczyło 5 urzędników, zajętych jest ich 155. Dlatego Rosji brakuje bardziej pieniędzy, niż każdemu innemu państwu.

**Międzynarodowy bandyta-włamywacz** grasuje koło Opawy. Żandarmerja nie potrafiła go dotąd ująć.

**Wykopaliska stwierdzają**, że krótkie włosy i suknie po kolana modne były w Europie przed 3.500 laty.

**Chłopi ruscy przenoszą zboże z Polski.** Na pograniczu polsko-sowieckim mnożą się coraz więcej wypadki, że chłopi, nie dbając, na jakie narażają się niebezpieczeństwo, przechodzą na terytorium Polski, kupują zboże i przenoszą je do Rosji. To jest najlepszym dowodem, że bieda panuje w państwie sowieckim.

**Z powodu przyjazdu Trockiego** do Danii panuje tam wielkie oburzenie, że studenci śmieli za-prosić tego człowieka, który tyle mordów masowych ma na sumieniu.

**Zima zaczęła się w Ameryce nadobrze.** Mrozy dochodzą koło Nowego Jorku do 15 stopni poniżej zera, ku wielkiej rozpaczce biednych bezrobotnych, mieszkających w rędznych barakach. Burze śnieżne spowodowały wiele trudności komunikacyjnych.

**Wielka burza** rozszalała się na Morzu Kaspijskim, zaskoczywszy kilka set statków rybackich. Kilkanaście łodzi utonęło. Na pomoc wysłano wiele statków ratowniczych i samolotów. Bałwany zalały miejscowości nadbrzeżne.

**Silniejsze trzęsienie ziemi** natury tektonicznej odczuto w okolicy Bochum.

**Posiekane części trupa** znaleziono w Dunaju. Jeden dzień znaleziono rękę, potem nogę, głowę i płuca.

**Gaz trujący zamiast krzesła elektrycznego** zastosowany zostanie przy wykonywaniu wyroków śmierci w Ameryce. Chemicy uważają egzekucję za pomocą gazów za bardziej humanitarną.

**Bunt więźniów** wybuchł we więzieniach nowojorskich. Zastrzelony został jeden dozorca, jeden więzień a rannych wielu.

**Szwajcaria** wydała cudzoziemców w następstwie ostatnich rozruchów w Genewie.

**Aresztowanie truciciela w Berlinie.** W Berlinie wykryto potwornego truciciela. Jest nim właściciel wytworni środków medycznych, który świadomie zamiast lekarstw, fałszując urzędowe plomby, sprzedawał trucizny. W chwili aresztowania zażył bakterji teżca. poczem bez świadomości upadł na ziemię.

**Wyrok śmierci w Pradze.** Sąd przysięgłych w Pradze zasądził 35-letnią Annę Valkovą, która zamordowała swego małżonka, na śmierć.

## Odsprzedaje

po bardzo niskich cenach towary, częściowo uszkodzone pożarem

**Ignacy Raab**, dom nowości,  
**KARWINA.**

Założony w roku 1894.

## BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu:

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Błędowicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmując wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płacą od nich

**5% i więcej**

stosownie od umowy.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle

pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

**KANTOR WYMIANY:** kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

100

## Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

fortepianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Broż, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a spół. Barta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skl. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

## Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennem oprocentowaniu.

**Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000 000.-**

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

**SZCZEPAN SIKORA**,  
Jabłńków.

**ANDRZEJ CZUDEK**,  
Jabłńków.

**Ks. KAROL KRZYWOŃ**,  
Nawsie.



# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym

Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423  
Przedpłata wynosi:  
kwartalnie . . . . . 12— Kč  
miesięcznie . . . . . 4— Kč  
na numer pojedynczy . . . . . 1— Kč

Wychodzi raz na tydzień.  
Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank wsp. w Cieszyńsku PKO. Wskazówka 10001  
Ogłoszenia wiersz petytowy Kč 2—  
W Polce: numer pojedynczy . . . . . 25 groszy  
kwartalnie . . . . . 25 1-50  
miesięcznie . . . . . 7—  
rocznie . . . . . 11—

No. 50.

FRYSZTAT, dnia 8 grudnia 1932.

Rocznik XII.

## Co dotąd siódemka parlamentarna uradziła.

Panowie ci nadal niestrudzenie pracują i wysilają się, żeby znaleźć nowe źródła, któreby zdolne się okazały podreperować pustą kasę państwową. Wyczerpano już i uwzględniono wszelkie możliwe propozycje, włącznie z redukcją płac urzędniczych a mimo to pozostaje jeszcze ciągły deficyt we wysokości 905 milionów, czekających pokrycia. W tym celu postanowiono ściągać bezwzględnie zaległe podatki, podniesiony zostanie ponownie podatek od samochodów i motocykli, podatek od olejów mineralnych, podatek od piwa, niektóre cła, taksa wojskowa a przede wszystkim zapłaci obywatele wszyscy **jednorazowo tak zwany podatek kryzysowy, którego wysokość zależeć będzie od stanu majątkowego danego obywatela.** Te nowe źródła dochodu dadzą więc państwu przypuszczalnie 600 milionów na pokrycie owych 905 milionów deficytu.

W tej sprawie odbyła się już wspólna konferencja rządu i owej siódemki i uzgodniono się już co do konieczności tych podatków, włącznie z redukcją żołdu żołnierskiego. Prezydent ministrów Malypetr zwrócił uwagę, że nie można jedynie urzędników pociągać do niesienia ofiar, trzeba, żeby wszyscy obywatele przyczynili się do ratowania kasy państwowej. Dlatego te różnorodne podatki wyjątkowe. Przede wszystkim odpowiednią ustawą zmusi rząd do zapłacenia zaległych podatków. Gotowy tej już jest plan, że **każdy obywatel zapłaci dodatkowo pewną kwotę podatkową, równającą się nieokreślonemu procentowi podatków bezpośrednich wszystkich kategorii.** Na tem obstaje rząd kategorycznie.

Kwestja wsparć bezrobotnych uregulowana zostanie w ten sposób, że pracodawca zapłaci

## Trzeba zrównoważyć życie gospodarcze.

Wśród tej ogólnej biedy na świecie najrozmaitsze spotykamy sprzeczności, zadziwiające nieraz. Jak np. usprawiedliwić u nas podrożenie mięsa, skoro bydła dość i tanio nasi rolnicy są zmuszeni je sprzedawać? Wszystkiego dość a ludzie bez pracy, cierpią głód. Pomińmy już Rosję, gdzie głód za obecnego reżymu jest stałym gościem. W Chinach stale 60 milionom ludzi grozi śmierć głodowa. W Indiach w pierwszych miesiącach 1931 roku według ostrożnych obliczeń zginęło z głodu około 600.000 ludzi.

I tak wszędzie. Przecie u nas, w Karpatorusii, głód grasuje wśród ludności. Nic dziwnego, skoro dzieją się takie rzeczy, jak gazety podają, że w Australji zabito i zakopano 800.000 sztuk zdrowych owiec, ponieważ cena ich sprzedaży była za niska. Nawet wełny tych zwierząt nie zużytkowano. Przez zmniejszenie podaży chciano podnieść ceny sprzedaży. — W Ameryce w ubiegłym roku leżało zmagazynowanych 6 milionów buszłów pszenicy, których z powodu zbyt niskiej ceny nie chciano wypuścić na rynek. Te zapasy skazano na zepsucie. — W Kanadzie spalono 2 miliony buszłów pszenicy, aby zmniejszyć podaż i podwyższyć ceny. W przyszłości ma być obsiewana tylko jedna trzecia przestrzeni, na której dotychczas uprawiano pszenicę. — W roku bież.

kwotę, zależną nie od pborów robotnika, lecz od ogólnego obrotu.

Jest też już całkiem pewne, że państwo zaciągnie wewnętrzną pożyczkę inwestycyjną, której wysokość nie została jeszcze określona. O zaciąganiu pożyczki zagranicznej nie może być mowy, ponieważ rząd praski, otrzymawszy pożyczkę francuską, zobowiązał się, że w ciągu 4 lat nie zaciągnie żadnej innej pożyczki zagranicznej.

Redukcja płac urzędniczych nie ulegnie żadnej zmianie. Żołd, wynoszący dla żołnierza naszego 1.50 Kcz, zredukowany zostanie o 50 h dziennie i państwo zyska 12 milionów Kcz rocznie.

To jest szczupły obraz całego szeregu najróżnorodniejszych podatków, których ciężar zwali się niebawem na nasze barki. Nic dziwnego, że ogół obywateli ogarnie niepokój i strach, czy też potrafimy unieść to, czego od nas rząd wymaga.

Jedna z gazet urzędniczych, wychodzących w Pradze, napisała wyraźnie, że wszystkich dotychczasowych członków rządu należy postawić przed sąd, ponieważ z największą lekkomyślnością rzucali milionami, nadwyreżając kasę państwa, która dziś pustkami świeci i trzeba aż do tak radykalnych sięgać środków, żeby się państwo gospodarczo nie załamało.

## Baczność, wyborcy!

Ogólna sytuacja wewnątrz-polityczna naprężyła się wskutek ostatnich zarządzeń oszczędnościowych rządu. Wprawdzie prasa zapewnia, że do rozwiązania parlamentu nie dojdzie, lecz z doświadczenia wiemy, że wszelkie tego rodzaju zaprzeczenia zawsze są bardzo podejrzane. Kto wie, czy, kiedy się tego najmniej będziemy spodziewali, nie wypadnie nam stanąć wobec urny wyborczej.

Bądźmy więc na straży!

połów śledzi był tak obfity, że bretońscy rybacy z powrotem wrzucili do morza 500.000 sztuk śledzi z obawy, że cena ich bardzo spadnie. — W Meksyku na rozkaz rządu wielkie oddziały wojska i policji niszczyły ogromne ilości bananów i innych owoców, które gniły w magazynach, nie znajdując nabywców. — W Egipcie spalono 100.000 ton bawełny, ponieważ nie było na nią kupców. — W Ameryce Środkowej spalono olbrzymie ilości kukurydzy i jęczmienia bydłem. — W Brazylii 70.000 worków kawy częściowo spalono w lokomotywach. — Na granicy czesko-słowackiej z powodu wygórowanego cła wrzucano do Dunaju wielką ilość ton ogórków. — We Frankonji Górnej dwie trzecie żniwa chmielu pozostały niesprzątnięte na polach i zmarnowały się. Cena chmielu nie pokrywała nawet kosztów zbioru.

Z jednej więc strony skrajna nędza, z drugiej zaś spekulacja, pogoń za pieniądzem, bez względu na to, że z tego powodu miliony ludzi z głodu girą. To jest, jak prasa słusznie zaznacza, konanie obecnego ustroju. Ludzie w pogoni za kapitałem zapominają, że obok nich są też i inni, chcący również żyć jak ludzie. I ciekawe, że właśnie teraz, w okresie skrajnej nędzy wśród ludzkości, hien, grasujących na biedzie ludzkiej, jest coraz więcej. Jakby sprawdzały się słowa:

„I ma się ku końcowi teraźniejszemu światu.“

Stale listy wyborców wyłożone zostaną od 15 do 23 grudnia.

Nie żałujmy w tym wypadku czasu! Trzeba bezwarunkowo, żeby każdy z nas wglądał, czy nasze nazwisko, nasze daty są poprawnie wpisane, czy też przypadkowo lub umyślnie nie opuszczono w spisie naszych krewnych, znajomych, którzy wpisani być powinni. Należy też przekonać się, czy też wszyscy wpisani do list, mają prawo wybierania.

Każde przeoczenie z naszej strony zemści się na nas samych, kiedy nadejdzie chwila wyborów.

Przeglądajmy więc listy wyborcze!

## Schleicher próbuje szczęścia.

Wypadki w Niemczech rozwijają się szybko. Kiedy przed miesiącami Papen stanął u steru rządu, spodziewano się od niego wiele, bo przyrzekał wiele i to w formie, która wykluczała wszelką wątpliwość, żeby tego, co przyrzeka, nie potrafił wykonać. Lecz Papen zawiódł pokładane w nim nadzieje. Zbyt radykalnie zabrał się do naprawy życia gospodarczego i uzyskał coś wręcz przeciwnego, liczba bezrobotnych wzrosła.

I na polu polityki wewnętrznej nie miał szczęścia. Więc, choć cieszył się zaufaniem zupełnem Hindenburga, jak z listu pożegnalnego wynika, nie dał rady i musiał ustąpić. Stanowisko jego objął generał Schleicher. I ponownie, jak w chwili obejmowania rządu przez Papena, naród niemiecki robi sobie wielkie nadzieje i nowego premiera przyjął z życzeniem, ażeby przecie komuś udało się ruszyć stosunki gospodarczo-polityczne Niemiec z miejsca. Schleicher działa. Na początek powołał sobie ministrów po swej myśli.

Hitler spogląda z boku i z uśmiechem czeka na sposobność, ażeby ponownie wypłynąć. Inna rzecz, że jego szeregi rzednieją, więc będzie musiał rychło zacząć działać, by swym zwolennikom coś dać, bo w przeciwnym razie gotów kiedyś stać się generałem bez wojska.

Prasa światowa przyjęła ostatnie wypadki z zaciekawieniem do wiadomości, z zaciekawieniem, co jeszcze w Niemczech nastąpić może.

Czytamy też w gazetach, że postawienie generała Schleichera na czoło polityki państwa, to znów jeden krok bliżej do powrotu Hohenzollernów na tron w Niemczech.

## Rozrzutność nie ustaje.

Przypuszczaćby należało, że, jeżeli się już o konieczności racjonalnej gospodarki w państwie mowa, rząd winien dać dobry przykład. On bowiem pierwszy rzucił to hasło, przyciskając obywateli straszmem brzemieniem podatków. Znosimy ciężar cierpliwie, świadomi tego, że nic nie poradzimy i płacić trzeba.

Tembardziej oburza nas, że rozrzutność u góry nie ustaje. Właśnie wykończono we wsi Rybnik na Morawach pałac szkolny, wyrzuciwszy nań półtora miliona Kcz, dla dzieci czeskich, choć poza paru urzędnikami niema w gminie ani jednego Czecha. Do tej szkoły uczęszczać będzie 12 dzieci. W pałacu tym urządzono dla kierownika luksusowe, pięciopokojowe mieszkanie. Gmina jest tak biedna, że wybudowana szkoła stała się dla niej ciężarem, bo dochody gminy nie starczą ani na opalenie gmachu szkolnego. Aby więc gminie kło-



potów przysporzyć, wyrzucił rząd półtora miliona Kcz na budowę pałacu dla 12 dzieci.

Taki przykład oszczędności daje rząd, usilnie pracujący nad zrównoważeniem budżetu.

Żle to działa na obywateli, obarczonych wygórowanymi podatkami.

## Rosja wygładza obywateli a kupuje broni.

Wiadomo, że niema państw wiele, gdzie taka byłaby bieda, głód, jak to jest obecnie w Rosji. Panują tam stosunki, jak kiedyś u nas podczas wojny. Bez kartki tylko za drogie pieniądze można kupić, czego człowiekowi do życia potrzeba.

Nie brak jednak rządowi rosyjskiemu pieniędzy na zbrojenia. Rosja jest krajem najbardziej na świecie militarnym, a zbrojenia swe ulepsza, uzupełnia, wyrzucając ciężkie na ten cel miliony. Obecnie komisja wojenna pojechała z Moskwy do Francji, aby tam w największych fabrykach broni zamówić najnowsze armaty najróżnorodniejszego kalibru, karabiny maszynowe. Rosja zamówiła we Francji i wielkie mnóstwo sucharów wojennych.

Zamiast pracy pokojowej obrali owi osławieni wrogowie wojen drogę zbrojeń, aby wywoływać niepokój na świecie i zmuszać i inne państwa do zbrojenia się.

## Zastanawiające objawy drożyzny.

Rząd wytycza się w kierunku ratowania równowagi budżetowej, chce pogodzić wydatki z dochodami. Wielkie jednak piętrzą się trudności. Trzeba redukować pobory urzędnicze, obmyślać nowe podatki, odkrywać niewykorzystane dotąd źródła dochodu lub naciągać dotychczasowe. Wszystkie prawie podatki zostaną podniesione, i to w niejednym wypadku bardzo znacznie.

Lecz do czegoż to prowadzi?

Redukcja poborów urzędniczych spowoduje w konsekwencji obniżenie konsumpcji, tem samem obniżenie się dochodów podatkowych państwa. Miljard koron odebrane urzędnikom, to ogromna strata dla kupców i rzemieślników.

Jeżeli rząd praski redukcję wykombinował jako jedyny środek dla ratunku sytuacji państwa, wtedy powinien był i pomyśleć o redukcji cen artykułów pierwszej potrzeby. A obserwujemy zjawisko przeciwne.

Właśnie teraz, kiedy wszystkiego dość, artykułów spożywczych, bytła nadmiar, ceny się podnoszą.

Mąka pszeniczna podniosła się o 30 h na kilogramie, groch o 20 h, kukurydza o 20 h, tłuszcz aż o 3 Kcz na kilogramie. Kosztował 10 Kcz a kosztuje obecnie 13 Kcz.

Podobnie ma się rzecz z mięsem. Ceny rosną, za granicą, w Polsce, jest mięso zadziwiająco tanie. Nic dziwnego, że szmugiel na pograniczu tak ogromne przybrał rozmiary, że strażnicy nie mogą dać rady z łapaniem szmuglerów.

Czy to jest wytlumaczalne jakimikolwiek argumentami, żeby mięso u nas drożało aż o 2 Kcz na kilogramie, kielbasa aż 4 Kcz. Rosnące bezrobocie obniża z natury i konsumpcję, więc jeżeli rząd potrafi obywatela zmusić do płacenia podatków, powinien i znaleźć sposoby, żeby nie pozwolić bujać drożyznie, boć ogromne zaniepokojenie ogarnia tak urzędników, jak i robotników.

Już teraz pojawiają się w gazetach robotniczych głosy o poprawę zarobków, równomiernie do tego, jak podnosi się drożyzna.

Wzrost drożyzny jest niczem nieuzasadniony, więc rząd powinien też, poza pogonią za pieniędzmi dla wypełnienia pustek w kasie państwa, pomyśleć nad tem, że należy też i obywatela wziąć pod obronę przed wyzyskiem różnych spekulantów wielkozakupna, którzy mając tylko własną kieszeń na oku, śrubują ceny dowolnie, nie krępując się niczem, nie pociągani do odpowiedzialności.

## Bezrobocie u nas rośnie.

Obecnie zbliża się liczba ludzi bez pracy u nas do 700.000 osób a bezrobotnych przybywa stale, w tempie zastraszającym. W drugiej np. połowie listopada wzrosła liczba ludzi bez pracy o 68.000. Ogólnie przypuszczają, że w marcu będziemy mieli w naszym małym państwie około 1.200.000 bezrobotnych.

Co to wtedy będzie?

Czy państwo da wtedy rady tej armii ludzi bez pracy i chleba?

## Przegląd polityczny.

**Z rządu praskiego.** Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów uchwalono dalszych 10 milionów dla akcji pomocy dla bezrobotnych. Ministerstwo finansów wypłaci pieniądze w najbliższych dniach.

**Rząd czeskosłowacki** powiadomił rząd amerykański, że mimo wszystko raty długu wojennego płacić nie może.

**Zastępstwo Krajowe** w Bernie zwołane zostało na 15 grudnia.

**Urząd parcelacyjny** zostanie zniesiony, jako niepotrzebny i kosztowny. Donosi o tem prasa.

**Prasa czeska** oburza się, że gazety wiedeńskie podczas zbiórki na szkoły czeskie we Wiedniu pozwoliły sobie na złośliwą uwagę, że Czesi swe państwo „wygaunerowali”, czyli łotrówkim sposobem zdobyli, przy pomocy ignoranta Wilsona, mściwego Francuza Clemenceau'a i nie-szczerego Anglika Lloyd George'a.

**Szpiegostwo przemysłowe** wykryto w fabryce Skoda. Dotąd aresztowano 10 osób.

**Nasz minister wojny** zapowiada 14-miesięczną służbę wojskową.

**Zamykanie komunistów** odbywa się od kilku dni w Pilźnie.

**Nadzwyczajna konferencja** przedstawicieli państw Małej Ententy zostanie prawdopodobnie do Pragi zwołana.

**Parlament niemiecki** ukonstytuował się. Prezydentem stał się Goering. Socjalnych demokratów niema w prezydium. Parlament uchwalił już zwolnienie z aresztów przestępców politycznych komunistycznych i nacjonal-socjalistycznych. Parlament zbierze się ponownie 15 stycznia.

**Rząd niemiecki** chce utworzyć kartele rolnicze.

**Komuniści berlińscy** urządzili sobie tajną stację radio-nadawczą i wygłaszają antypaństwowe mowy. Policja, pomimo ogromnego wysiłku, nie zdołała stacji wykryć. Poza stacją berlińską znajdują się jeszcze inne tajne stacje komunistyczne, które szczególnie podczas wyborów żywo pracowały.

**Królowa Jugosławii** przyjechała do Pragi na krótki pobyt, będąc w drodze z Karlsbadu do Jugosławii.

**Traktat współpracy wojskowej** został pomiędzy Włochami a Węgrami zawarty. Włochy starają się i Austrię do tego pozyskać.

**Włochy robią starania**, żeby zyskać drogą dyplomatyczną Tunis i część Marokku w Afryce.

**Antywęgierskie demonstracje** powtarzają się w miastach rumuńskich. Mowy demonstracyjne wygłaszają byli członkowie rządu rumuńskiego.

**Rozruchy chłopskie** powtarzają się w różnych okolicach Litwy z powodu licytacji nieruchomości chłopów, nie mogących płacić podatków. Docłodzi do krwawych starć z policją. Jest wiele ciał w ludziach. Padło wielu chłopów od kul karabinowych.

**Rząd fiński** ustąpił na tle zatargu o wysokość stopy procentowej. Większość agrarna skierowała do rządu wnioski, aby przedłożył parlamentowi propozycje, odnoszące się do uregulowania stopy procentowej.

**Diety poselskie na Węgrzech** zostały obniżone o 35 procent.

**Trocki wraca do Turcji**, nie uzyskawszy pozwolenia na dłuższy pobyt w Skandynawii.

**Plany mobilizacyjne finlandzkie** potrafiły wykraść agenci sowieccy.

**Hiszpańska republika** karze surowo swych politycznych przeciwników. Ostatnio zasądono różnych generałów na kary więzienia kilkunastoletniego.

**Gabinet Herriota we Francji** poda się do dymisji na tle długów w Ameryce.

**Powstał zatarg** pomiędzy Anglią a Persją na tle nafty. Rząd perski odebrał pewnemu konsorcjum angielskiemu koncesję eksploataowania kopalni nafty w Persji.

**Stosunki handlowe** pomiędzy Anglią a Sowietami zostaną zerwane na tle artykułu antyangielskiego, który pojawił się w prasie sowieckiej.

**Konferencja rozbrojeniowa** nie wykazuje żadnych pozytywnych rezultatów. Delegaci rozejdą się jeszcze przed świętami, nie nie uradziwszy. Poza ogólną gadanią o konieczności rozbrojenia lub przynajmniej jego ograniczenia, dotychczasowy rezultat obrad równa się zeru.

**Walki w Mandżurji** toczą się ze zmiennym szczęściem. Obecnie armia chińska poniosła porażkę i ustępuje przed wojskami japońskimi.

## Bijatyka w parlamencie berlińskim.

Parlament niemiecki był we środę widownią niebywałych awantur. Kiedy podczas otwarcia parlamentu wspomnieli hackenkreuzlerowski poseł o Hindenburgu, podniosły się na ławach komunistów i na galerjach głosy: „Precz z Hindenburgiem!”, poczem posłowie prawicowi rzucili się na komunistów; wywiązała się bijatyka wśród niebywałej wrzawy. Posłowie obrzucali się krzesłami, kałamarzami, aparatami telefonicznymi, a rozbite zostały wszystkie szyby okien i drzwi. Kiedy policja parlamentarna bijących się oderwała od siebie, przedstawiała sala obraz wielkiego pobojuwiska. Kilka posłów odniosło poważne rany.

## Redukcja liczby posłów i senatorów!

W poszukiwaniu za nowymi możliwościami znalezienia źródeł, skądby państwo nasze mogło czerpać dochody, lub któreby przynajmniej umożliwiły obniżenie wydatków państwa, wpadł ktoś na pomysł, a podchwyciła go prasa, aby zredukować liczbę posłów i senatorów. Jak wiadomo, przypada u nas jeden poseł na 50.000 obywateli, podczas kiedy w Polsce na jednego posła przypada 70.000 obywateli, we Francji 72.000, a w Niemczech 110.000. Proponują więc, aby zmniejszyć liczbę posłów i senatorów do połowy, co podobno miałyby odpowiadać wielkości państwa. Projekty nowe przewidują też niemożliwość łączenia się list wyborczych.

Projekt ten zwrócony jest ostrzem miecza przeciwko drobnym mniejszościom narodowym, którymby podniesieniem liczby dzielnika wyborczego i niemożliwością kupowania list wyborczych była odebrana możliwość wysłania posła do parlamentu.

## Mała pociecha dla urzędników

Organizacje urzędnicze nadal protestują przeciwko już gotowemu do wykonania zamachu na ich pobory, wychodząc ze słusznego stanowiska, że redukcja poborów odbije się dotkliwie na konsumpcji a państwo niewiele na tem zyska. Urzędnicy zagrozili swym partiom, że w razie gdyby do redukcji doszło, wyciągną z tego konsekwencje i odpowiednio na to podczas wyborów zareagują. Zlekły się tej groźby partje. Ze wszech stron płyną solenne zapewnienia, że ta lub inna partja nie dopuści, aby urzędników krzywdzono. Rada ministerjalna jeszcze w sprawie redukcji poborów urzędników nie zdecydowała a partje nie dopuszczają, ażeby, nie wyczerpawszy wszelkich innych źródeł dochodu dla państwa, sięgano do kieszeni rodziny urzędniczej.

To są przyrzeczenia od partji, które obawiają się biernego oporu stanu urzędniczego w pracach partyjnych.

Faktem jest, że jeszcze o redukcji nie zdecydowano. Trudno uwierzyć, żeby partje potrafiły obalić, co już raz postanowiono. Demonstratywne sympatie partji dla stanowiska urzędników w sprawie redukcji poborów, bardzo wątpliwej zdają się być wartości. Urzędnicy będą musieli pogodzić się z faktem obkrojenia poborów.

## Ze Związku Studentów Polaków w Bernie.

W sobotę, dnia 26 listopada br. odbyło się w Bernie walne zebranie Związku Studentów Polaków w obecności prezesa Klubu czesko-polskiego p. prof. Kolaji oraz prezesa związku akademików Słowaków „Křiváň i przedstawiciela związku akadem. „Jugoslavija”. Zebranie zagał prezes kol. Kubok Jan, podając w swoim sprawozdaniu całokształt pracy Związku. Związek liczy obecnie 59 członków, Polaków, obywateli polskich, czeskosłowackich i litewskich. W ub. roku administracyjnym zarząd położył sobie za cel zbliżenie i utrwalanie przyjaźni między członkami, pochodzącymi z tych różnych krajów.

Głównym celem Związku jest reprezentowanie polskości i propaganda kultury polskiej na terenie Berna. W tym celu z ramienia Związku urządzono kilka imprez, które spotkały się z wielkimi uznaniem społeczeństwa czeskiego. Wymienić tu należy głównie imprezy w Bernie, Blansku i Znojnie, przyczem zwłaszcza dwie ostatnie odniosły



nadszpiegowane sukcesy. Na specjalną uwagę zasługuje młody, lecz wielkie nadzieje rokujący chór, świetnie zorganizowany przez kol. Ing. C. Kohuta Bron. Związek jest również propagatorem zbliżenia czesko-polskiego, o czym świadczy współpraca jego z Klubem czesko-polskim. Czynna była również sekcja sportowa.

Członkowie zjawili się na zebraniu w komplecie, oklaskami nagrodzili sprawozdanie ustępującego zarządu, przyczem ustępujący kol. Kubok w gorących słowach dziękuje całemu wydziałowi za owocną działalność, życząc zarządowi powodzenia w przyszłej pracy.

W miejsce ustępującego wydziału wybrano nowy, w skład którego weszli koledzy: prezes Wiszniewski Wiesław, wiceprezes Kohut Bronisław, sekretarz Wardas Józef, skarbnik oraz bibliotekarz Guzdek Ludwik, kierownik sekcji propagandy i prasy, dyrygent chóru Paluch Mieczysław, kierownik sekcji sportowej Franckiewicz Bohdan.

## Zakłady zupne.

Prowadzone od szeregu lat przy miejscowych szkołach ludowych i wydziałowych zakłady zupne zdobywają sobie coraz większe znaczenie. Kryzys gospodarczy i zubożenie mas są w głównej mierze przyczyną, aby zakłady zupne były jak najbardziej rozszerzone, celem przyjscia z pomocą ubogiej diatwie szkolnej, która w większości słabo odżywiana i niejednokrotnie zmuszona odbywać dłuższą drogę do szkoły, przychodzi na naukę zmęczona. Dziecko wskutek takiego osłabienia słabo myśli i słabo reaguje na podniety nauczyciela.

Rodzina Opiekuńcza, mając to na względzie, organizuje przy poszczególnych szkołach zakłady zupne, w których dzieciom podaje się w czasie przerwy obiadowej ciepłe potrawy, jak zupy, mleko itp.

Zakłady zupne przeprowadzone są w miesiącach zimowych przez 3 do 4 miesiące, gdzieś nawet i dłużej.

W roku 1931-32 urządzono takich zakładów zupnych 36, z czego przypada na powiat frysztański 16, czesko-cieszyński 19 i we frydeckim 1.

W zakładach zupnych wydawano obiady przez 2.369 dni i wydano 200.594 porcji. Dziennie przeciętnie pobierało obiady 2.883 dzieci.

Koszta zakładów zupnych wynosiły 67.111 Kcz na pokrycie których Miejskowe Rodziny Opiekuńcze zebrały Kcz 49.471—, resztę zaś w kwocie 17.640 Kcz pokryła Krajowa Rodzina Opiekuńcza z subwencji rządowej.

W roku bieżącym otwarto 38 zakładów zupnych, których przewidziane koszty według nadesłanych preliminarzy wynoszą 104.310 Kcz. Na częściowe pokrycie tej kwoty uzyskano przyrzeczenie ministerstwa przydzielenia subwencji w tej samej wysokości co w roku ubiegłym, resztę zaś muszą się starać zebrać Miejskowe Rodziny Opiekuńcze.

Za staraniem około prowadzenia zakładów zupnych wyraziło ministerstwo podziękowanie Rodzinie Opiekuńczej i wszystkim współpracownikom za poświęcenie i pracę w akcji odżywczej ubogiej diatwy szkolnej.

## Bandytyzm Ukraińców w Małopolsce Wschodniej

Na pocztę w Gródku Jagiellońskim urządzono napad zbrojny. Członkowie, jak się później okazało, tajnej organizacji wojskowej, uzbrojeni w rewolwery, wtargnęli do budynku pocztowego i steroryzowawszy urzędników, próbowali wejść do kasy ogniотrwałej, gdzie znajdowała się suma 300.000 złotych. Wśród ogólnej strzelaniny dwaj bandyci zostali zabici, inni zdolali uciec, porwawszy tylko worek ze 4.000 złotych. Zalarmowana została okolica tym wypadkiem i żandarmerja zatrzymała na dworcu kolejowym dwa indywidua, kazawszy się im legitymować. Wtedy obaj bandyci sięgnęli do kieszeni, nity chcąc wydość legitymację, lecz zamiast tego wydostali rewolwery i dwoma celnymi strzałami położyli trupem jednego żandarma, drugiego ranili śmiertelnie i uciekli wśród ogólnego zamieszania. Urządzono pościg i złapano bandytów w odległości 36 kilometrów od miejsca wypadku, Aresztowani, jak również padli bandyci są akademikami a należą do tajnej organizacji wojennej Ukraińców. Ogółem 9 osób padło ofiarą bandyckiego napadu. Akcja terrorystów ukraińskich wywołała

wstrząsające wrażenie i oburzenie całego społeczeństwa polskiego.

**Do wszystkich uczestników Zjazdu abiturientów polskiej szkoły górniczej w Dąbrowie na Śląsku Cieszyńskim!**

Odjazd wspólny nastąpi w sobotę, dnia 10 grudnia br. o godz. 16.30 z polskiego Cieszyna przez Bielsko do Katowic. Zbiórka uczestników w ten sam dzień o godz. 3 popołudniu przed dworcem w Czeskim Cieszynie, stąd, najpóźniej o godz. 3.30 popołudniu, odmarsz na stację Cieszyn-Bobrek przez most główny.

Kupujcie bilety świąteczne, powrotne! Odjazd z Katowic w niedzielę, 11 grudnia o godzinie 9 wieczór.

Prosimy wszystkich wychowanków o wzięcie gremialnego udziału w Zjeździe, zaś Szan. Gości, którzy zechcieliby razem z nami jechać, o dotrzymanie powyższych warunków odjazdu.

Za komitet obchodowy:

Gąsior K. w Karwinie, Piprek R., sztyg. w Łazach sekretarz. prezes.

## Korespondencje.

**Frysztat.** W niedzielę, 18 grudnia odbędzie się w Pol. Domu Katolickim wieczorek szkolny. Polska szkoła wydziałowa odegra fantastyczną sztukę p. t. „Za siedmioną górą”. Rzecz jest nader piękna, malownicza, spodziewać się więc należy, że sala nie zaświeci pustkami. Wszakże wiecorki szkół polskich wartają, by przyjść i zobaczyć. Akcja miła, urozmaicona jest pięknymi śpiewami i tańcami. Czysty zysk przeznaczony jest na cele szkolne, więc wydatku skromnego chyba nikt nie pożałuje, tembardziej, że młodzież robi starania, aby przybyłym na wieczorek rodzicom i przyjaciołom szkoły polskiej zawodu nie sprawić. Zarezerwujmy sobie więc ten dzień i parę koron na zapłacenie wstępnego, które jest ze względu na obecne ciężkie czasy bardzo uniarkowane.

**Frysztat-Granice.** (Mikołaj ochronki.) Tego roku urządziła ochronka na Granicy swój wieczorek Mikołajowy w niedzielę, 4 grudnia w sali p. Tesarczykowej przed szerszą publicznością, która miała sposobność podziwiać sprawność tych najmłodszych obywateli Granic. Śpiewy, deklamacje i sztuczki oddane były bez zarzutu; to też licznie zebrani rodzice i goście darzyli dzieci szczerymi oklaskami. Zasluga to mistrzyni ochronki p. Kuncówny, która tak wzorowo przygotowała występy dzieci. Pod koniec zjawila się poważna postać Mikołaja. Dzieciom błyszczą się oczka z przestrochu i radości. Po serdecznej pogawędce z niemi obdziela je Mikołaj łakociami, słyhać podziękowania dobremu starcu a potem do domu, by mile śnić o tych pysznych chwilach. — Pani Mistrzynie należy się pełne uznanie, członkom Zarządu II Koła Macierzy Szkolnej serdeczne podziękowanie za postaranie się o dary dla dzieci, jak też podziękowanie p. Tesarczykowej za bezpłatne odstąpienie sali.

**Frysztat.** (Z naszego zastępstwa powiatowego.) Najważniejszą sprawą na posiedzeniu wydziału powiatowego we Frysztacie w dniu 2 grudnia br. była sprawa preliminarza na rok 1933.

Na wstępie przewodniczący p. Haering scharakteryzował obecną krytyczną sytuację gospodarczą a z tem trudności przy zestawianiu preliminarza.

W toku obrad nad preliminarzem kilku mówców wyraziło swoje ubolewanie, że w dziale zwyczajnej gospodarki powiatowej skreślono pozycje na cele socjalne, kulturalne i oświatowe. W końcu debaty zastępca komunistyczny postawił wniosek co do zmiany pewnych pozycji. Mianowicie obniżenia kwot na wydatki rzeczowe i wstawienia ich na cele osobiste. Referent w końcu przemówieniu w odpowiedzi wskazał, że preliminarz zawierać musi przedewszystkiem pozycje wydatków rzeczowych, mające łączność z celową gospodarką powiatową, zaś na inne uboczne cele dawać datki i subwencje powiat nie jest prawnymi przepisami zobowiązany.

Preliminarz przyjęto przez całe zastępstwo, przeciw 6 głosów komunistycznych.

W drugim punkcie obrad referent przedstawił obszernie umotywowany i przez wydział powiatowy opracowany memoriał, mający się wysłać do ministerstwa finansów, w celu sprawdzenia przyczyn odpisywania milionowych podatków w naszym powiecie. Ciekawe było przy tej spr-

## Jedyna droga

korzystnego zakupu nowych materji je-siennych i zimowych, wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze, po nowych niskich cenach, prowadzi do **specjalnego składu sukna**  
**Gustaw Pollak**  
**Czeski Cieszyn.**

wie wystąpienie pp. Czernego i Ostarka, którzy ze stanowiska kupieckiego energicznie bronili się przed żądaniem wysłania próby o rewizję finansową, oświadczając, że pod żadnym warunkiem głosować nie będą. Kilku mówców starało się uspokoić tych panów, że przecież nie chodzi tu o kontrolę nad tymi, którzy prowadzą rachunkową gospodarkę, opartą o należyte księgowanie swych dochodów i wydatków, lecz o rewizję dla zbadania przyczyn uchylania się od podatków obywateli, udawających, że nie mają dochodów, nie płacą podatków, lub wymierzone podatki dają sobie odpisywać. — Memoriał uchwalono 28 głosami.

Przyszła pod obrady rezolucja powiatu biłowskiego, odnosząca się do żądań, aby główniejsze drogi powiatowe przyjęło państwo. Wydział powiatowy proponuje, aby rezolucję biłowską uchwalić, z wyjątkiem żądania płacenia równomiernych podatków we wszystkich powiatach, morawsko-śląskich a dodatki równocześnie zaś równomiernie rozdzielać poszczególnym powiatom. Zważywszy, że poszczególne powiaty mają różniące od siebie zapotrzebowania gospodarcze, powiaty leżące w kraju przemysłowym mają inne zapotrzebowania od powiatów, gdzie niema przemysłu lub w okolicach górzystych, dochody tedy takich powiatów regulować można jedynie gospodarczymi potrzebami.

Po wyczerpaniu przemówień, rezolucję opłaconą przez wydział powiatowy uchwalono jednogłośnie.

W końcu jako ostatni punkt porządku obrad przeprowadzono wybór członka komisji dla spraw gminnych, w miejsce p. Szewczyka, który złożył mandat. Wyboru dokonali zastępcy stronnictwa ludowego i wybrano p. Fr. Macheja, sztyhmistrza z szybu Franciszek w Górnej Suchej. Na tem porządek obrad wyczerpano. **Al. Bonczek.**

**Karwina.** Związek Polskich Chórów w Czechosłowacji urządził tu w niedzielę, 4 grudnia akademję ku uczczeniu pamięci naszego największego kompozytora Stanisława Moniuszki w 60-letnią rocznicę jego śmierci. Dał przez to wyraz czci i hołdu dla tego, który muzykę i śpiew polski wznosił na dotychczas nieprześcigniony szczebel, który naszą literaturę muzyczno-wokalną wzbogacił znaczną ilością utworów o charakterze nawiąskowym, co przyczyniło się do postawienia Polaków na równi z innymi narodami Europy i świata. Wdzięczni rodacy nie śmiał przeto zapomnieć o zasługach tego wielkiego Męza i nie zapominają. Rocznicą zgonu Moniuszki dała sposobność całemu narodowi, aby myślą wrócił do tego mistrza tonów. W imieniu mniejszości polskiej w Czechosłowacji uczynił to właśnie Związek Polskich Chórów, urządzając w „Pracy” karwińskiej akademję, na której program złożyły się występy osób i zespołów naszych, odzwierciedlając życie Moniuszki i zapoznając obecnych z niektórymi jego utworami. Zamiast omawiania poszczególnych punktów, które wypadły bardzo dobrze, podamy do wiadomości coś ze wspomnień o St. Moniuszce, co nam postawi przed oczyma duszy obraz cech charakteru naszego kompozytora „Halki”. Uczeń Moniuszki, Henryk Jarecki, takie publikuje o swym nauczycielu wspomnienie: „Dwa razy w tygodniu pędziłem popołudniu na Wierzbowa, a później na Nowy Świat, z duża



książką pod pachą. Stanąwszy w salonie, wpatrywałem się z ciekawością w zamknięte drzwi, któremi niedługo wchodziła dość niskiego wzrostu figurka w szlafroku po poobiedniej drzemce — był to Moniuszko. Najczęściej nie mówiąc ani słowa, zasiadał do fortepianu i przegrywał moje wypracowane przykłady, palcem tylko wskazując na błąd, poprawiając go niebieskim ołówkiem. Po przegraniu była jedna chwila niepewności, czy Moniuszko skinie głową na znak zadowolenia, lub też zacznie o czymś innym zagadywać. Dziwny urok miała dla mnie postać twórcy „Halki“: małowówny, cichy, a jednak imponujący. Patrząc na niego, wyobrażałem sobie w myśli typ zacnego i pocziwego Polaka. Jego przywiązanie do kraju i rodziny było wprost rozczulające. Szczególnie lubiał rozpowiadać o Wilnie, za którym też zawsze tęsknił. Jako dowód jego skromności, tak rzadkiej u dzisiejszych muzyków, niech posłuży napis na dziełach Chopina, darowanych memu bratu: „Panu Aleksandrowi ofiaruję na pamiątkę z życzeniem, ażeby w życiu doznał tyle szczęśliwych chwil, ile nam ich daje Chopin swojemu dziełami.“ Opowiadała pani Moniuszkowa, że pragnąc raz męża w smutku pocieszyć, zaczęła mu mówić o domu swojego dziadka, jak spokojnie płynęło im życie, jakie to przykłądne było małżeństwo itd. Moniuszko słuchał, nie przerywając ani słowem tego opowiadania, zajęty właśnie wykończeniem opery „Hrabina“. W parę dni dopiero poprosił żonę i siadając do fortepianu, rzekł: — Słuchaj, tak sobie wyobrażam dom i życie dziadka — i zaczął grać słynny polonez z aktu trzeciego.

— W mieście podjęto akcję ubraniową dla biednych bezrobotnych. Potrzebujący i uwzględnienia godni powinni się zgłaszać w kancelarii gminnej w Karwinie w czasie od 7 do 15 grudnia, gdzie należy podać stan majątkowy, liczebność rodziny, oraz, w razie uwzględnienia prośby, wymiary ciała, potrzebne dla uszycia ubrania.

Miasto postanowiło urządzić przytułek dla bezrobotnej młodzieży, żeby ją ratować. Niejednokrotnie młodzież bezdomna i bez pracy tuła się, padając ofiarą demoralizacji. Dla takiej młodzieży przeznaczony jest ów przytułek. Przyjmowana będzie młodzież od 14 do 18 roku życia. Upatrzonych jest 50 miejsc. Młodzież otrzyma bezpłatny wikt i pomieszkowanie. Zarządzać będzie przytuliskiem kuratorjum, składające się z przedstawicieli gminy, powiatu, kraju i młodzieży. Pieńiędzy na ten cel da ministerstwo opieki społecznej w Pradze.

**Stare Miasto.** Kierownictwo polskiej szkoły ludowej i ochronki M. Szk. zaprasza wszystkich Sympatyków na WIECZOREK SZKOLNY, który odbędzie się w niedzielę, dnia 11 grudnia w sali Domu Robotniczego. W skład programu wchodzi: powitanie, śpiewy, deklamacje i odegranie czterech pięknych sztuk przez działkę szkolną i z ochronki. Czysty zysk przeznacza się na urządzenie Gwiazdki dla tutejszej działki szkolnej.

**Łazy.** (Obywatele pod względem narodowościowym.) Na ostatnim posiedzeniu zastępstwa gminnego doniósł kronikarz gminny, że się zwrócił do urzędu statystycznego o daty ze spisu ludności i podano mu, że liczba obywateli Łaz wynosi 7.869, z czego na Czechów przypada 6.005 a Polaków 1.767, Niemców 69, Żydów 28 osób.

**Orłowa.** I Koło Macierzy Szkolnej odegra dnia 11 grudnia br. o godz. 7 wieczór sztukę „Dobrze skrojony frak“. Przed przedstawieniem przemówienie okolicznościowe z okazji 25-lecia zgonu St. Wyspiańskiego wygłosi prof. Niemiec. Prosimy o liczny udział.

**Rychwałd.** W rozglądaniu się za źródłami dochodu dla miejscowego Koła Macierzy, znalazł Zarząd dnia 3 grudnia zabawę, która zakończyła się pokaźnym wynikiem materialnym. Była to tak zwana zabawa fartuszkowa, połączona z mikolajówką. Kilka groszy, wydanych w celu zapamiętania o troskach życia codziennego, przyniosło wsparcie dobrej sprawie, a uczestnikom zabawy uciechę i zdrowy śmiech. Podarunków zebrało się wiele. Zawartość ich wywoływała salwy śmiechu, boć w niejednym wypadku była trafiała do adresata dobrana. Oto na przykład jeden z gości, który od kilku tygodni zapuścił brodę, otrzymał brzytwę i stare przybory do golenia, bibliotekarka otrzymała książkę pod tytułem „Od kolebki do grobu“ itp. Każdy przesyłkę opłacał i w ten sposób z rąk Mikolaja ją wykupywał. Cieszyli się młodzi i starzy, spełniając zarazem czyn społeczno-moralny.

(Dar.) Na cele Koła Macierzy w mieście

złożył pan Józef Janeczko (z kopca) dar w kwocie 50 Kcz. Za ten wspaniałomyślny dar przesyła Zarząd Koła miejscowego, panu Janeczce, jako wypróbowanemu i długoletniemu ofiarodawcy, serdeczne podziękowanie.

**Nowy Bogumin.** Podczas robót ziemnych około poczty natrafiono w głębokości 1'60 ma na pięć wielkich trumien ze zwłokami, sporządzonych z grubych desek dębowych. Przypuszczalnie pochodzą trumny te z czasów wojny 30-letniej, kiedy Szwedzi przez Śląsk przechodzili.

**Nowy Bogumin.** Budżet miasta wykazuje w wydatkach 2,782,240 koron. Deficyt wynosi 957,519 koron, który umorzony zostanie 125% dodatkami do podatku czynszowego a 250% dodatkiem do innych podatków.

**Mor. Ostrawa.** Dwu niebezpiecznych włamywaczy Miklera i Jaroša, którzy mają na sumieniu wiele włamań w Ostrawie, okolicy a nawet poza granicami państwa naszego aresztowano. Do pewnych wypadków przyznali się.

— Zająček poddawany bywa stale śledztwu. Aż do ostatniej chwili nie dopuszczono do niego jego prawnego obrońcy, adwokata Goliatha. Dopiero na skutek protestu ze strony adwokata zezwolono na konferencję jego z Zająčkiem, która się odbywała w obecności sędziego i trwała kilka godzin. Prasie nie wolno szczegółów, odnoszących się do śledztwa, publikować, nim proces się rozpocznie.

— (Tragedja nędzy.) Uboga kobieta, Matejkowa, matka 5-letniego chłopca, mieszkająca w nędznej norze w Michałowicach, żywiła siebie i swego chłopca z tego, co zarobiła, posługując u różnych rodzin. Zamykała zwyczajnie chłopca w domu, napaliwszy inu w żelaznym piecyku. Kiedy matka odeszła, przyciskał się chłopak zaradko do pieca, ubranko się zajął. Chłopaka krzyczego wyratowano, lecz takich doznał poparzeń, że umarł we szpitalu.

— Bezrobocie w okolicach Ostrawy rośnie tempem przyspieszonym. Liczba bezrobotnych w mieście i okolicy wynosi 11.000 osób. Z tego 400 osób dostaje wsparcie według systemu gentskiego a 4.050 osób częściowe wsparcie.

— Złodzieje włamali się do sklepu firmy Alfa. Ze sklepu znikło wiele różnych części ubrań. Szkoda wyrządzona jest znaczna.

**Morawska Ostrawa.** (Wieczór Szopenowski.) Staraniem Klubu czesko-polskiego i Związku Polaków na Morawach odbyła się we środę, dnia 7 grudnia o godz. 17.30 wieczór w Domu Sztuki w Mor. Ostrawie akademja ku uczczeniu sławnego kompozytora polskiego Szopena. Towarzystwa te zaprosiły na tę uroczystość znanego pianistę z Warszawy, prof. Wład. Burkatha, który wygłosił odczyt o twórczości Szopena, poczem dał koncert, na którego program złożyły się utwory wielkiego muzyka.

— (Samobójstwo studenta.) Koło mostu gruszowskiego rzucił się pod pociąg 20-letni akademik Macha. Ojciec jego jest robotnikiem w cegielni Wilczka. Przyczyna czynu nieznana.

**Sucha Dolna.** (Włamanie.) Do mieszkania urzędnika Martina włamali się w sobotę złodzieje i zabrali mu aparat radiowy, ubrania, bieliznę, obuwie i różne inne rzeczy ogólnej wartości 20 000 Kcz. Zarządzono śledztwo, sprowadzono psa policyjnego, który uchwycił ślady, wiodące do lasu. Tam w gąszczu znaleziono ukradzione rzeczy, z wyjątkiem radioaparatu, który prawdopodobnie złodzieje zabrali ze sobą.

**Cierlicko Górne.** Na weselu pp. Smelika Józefa i Böhma Alojzego z pp. Anną i Marią Mikulówkami, złożyli goście weselni na cele Koła miejscowego Macierzy Szkolnej 220 Kcz. Zarząd Koła dziękuje jak najserdeczniej Czcigodnym Ofiarodawcom za tak hojny dar, a Nowożeńcom życzy wszelkiej pomyślności na drodze nowego życia.

**Kojkowice.** Kierownictwo szkoły i Rada Szk. miejscowa urządzają uroczysty obchód 25-lecia istnienia szkoły w dniu 11 grudnia o godz. 3 po południu w szkole. Na program złożą się: Słowo wstępne. Historia powstania szkoły, chór, komedia pod tyt.: „Kolega z osłej ławy“, obraz pod tyt.: „Powrót taty“, śpiew, deklamacje, zakończenie.

**Trzanowice.** Polska szkoła ludowa urządza w niedzielę, 11 grudnia o godz. 3.30 WIECZOREK szkolny u pani Klaubaufowej. W skład programu wchodzi występy chóru, deklamacje i odegranie sztuczki „Królowa Śnieżek“.

**Trzynieć.** (Miasto w kłopotach finansowych.) Sytuacja gospodarcza miast jest wogóle kiepska, ale już całkiem źle jest w Trzyniecu. Miasto nie

potrafiło zebrać pieniędzy nawet na płace pracowników miejskich. Dostali tylko zaliczki.

**Trzynieć.** Włamywczowie zawitali do sklepu Steinera, zabrawszy pewne towary. W tą samą noc urządzono włamanie do gospody Łamacza, zabrali likierów i papierosów, wyrządzając szkodę znaczną.

## Z Beskidu Śląskiego.

Zarząd Główny „Beskidu Śląskiego“ organizuje w bieżącym okresie zimowym trzy oddzielne kursa narciarskie dla różnych kategorii, ażeby dać możność wyszkolenia się jak największej ilości narciarzy.

Kursa odbędą się na Kozubowej w miarę stonków śniegowych w sposób następujący:

od 26 do 31 grudnia 1932 sześciodniowy kurs dla początkujących;

od 1 do 6 stycznia 1933 sześciodniowy kurs dla młodzieży szkolnej;

od 30 stycznia do 3 lutego 1933 czterodniowy kurs dla instruktorów.

Koszta utrzymania na Kozubowej wynoszą dziennie od osoby 20 Kcz (28 łózek) i 26 Kcz (20 łózek). Młodzież szkolna płaci dziennie 15 Kcz.

Zgłoszenia przyjmuje prezes Towarzystwa p. Władysław Wójcik, pow. insp. szkolny, Orłowa 642. Zarząd Główny.

## Z akcji rządowej d'a bezrobotnych.

Ministerstwo opieki społecznej przekazało dla okręgów Śląskich 3,150,000 Kcz do podziału pomiędzy okręgi na czas od 28 listopada do 31 grudnia. Z tego otrzymał powiat cieszyński 180,000 Kcz, frydecki 460,000 Kcz, frysztacki 445,000 Kcz, Mistek 210,000 Kcz, Mor. Ostrawa 570,000 Kcz.

Są to kwoty niewystarczające, jeżeli zważywszy, że liczba bezrobotnych rośnie stale i w tempie przyspieszonym o kilkadziesiąt codziennie w poszczególnych powiatach.

## Bójka w magistracie praskim

### Z POWODU NIEMCÓW.

Jak nam donosi nasz korespondent z Pragi, podczas ostatniego posiedzenia w magistracie miejskim w Pradze doszło do gorszących scen, zakończonych bójką pomiędzy czeskim obozem germanofilskim z jednej strony, a czeską opozycją antyniemiecką z drugiej strony. Początek zaburzeniom dało przemówienie przedstawiciela niemieckiego, skarżącego się, że Praga nie popiera należycie interesów niemieckich na gruncie miasta, co zaprzecza hasłom demokratyzmu, świadczy o niezdrowych stosunkach i szkodzi współpracy czesko-niemieckiej w republice. W odpowiedzi odezwał się członek rady miejskiej Horky, zwolennik Ligi Narodowej byłego ministra Stříbrnego, że Czesi dobrze wiedzą, jak mają się odnosić do mniejszości niemieckiej i nie są wcale ciekawi jej opinii. Komunistka Jaburkowa, Czeszka, odrzuciła w kierunku Horky'go, że już dlatego powinna ich (to znaczy zwolenników Stříbrnego) interesować sprawa niemiecka w Czechach, ponieważ Stříbrny kupował z Niemiec wagony w podejrzanych okolicznościach, będąc ministrem republiki. Wywołało to burzliwy protest i okrzyki pod adresem Niemców i czesko-niemieckich rządów w obozie Stříbrnego. A ponieważ Jaburkowa nie ustawała w zarzucaniu Stříbrnemu, iż brał łapówki od firm niemieckich a dziś chce udawać wielkiego Słowianina, więc radny Nepevny przybiegł do niej i podał jej „jo-jo“ (zabawkę) z uwagą, żeby się raczej tem zabawiła, zamiast gadać głupstwa. Jaburkowa odcięła się, że on powinien się wraz ze swoim prezesem politycznym powiesić na „jo-jo“.

Największy jednak tunult powstał wtedy, kiedy jeden z radnych z obozu Stříbrnego zarzucił, że ci sami komuniści, socjaliści, demokraci i narodowi socjaliści bronią dziś Niemców, którzy w czasie wojny i przed wojną występowali przeciw Masarykowi i byli czarno-żółtymi patriotami. Wywiązała się formalna bijatyka, w której radni z obozu Stříbrnego zostali wyparci za drzwi. A że zebranie to odbywało się późno w noc, wywołało to wielkie zbiegowisko koło ratusza, nazajutrz zaś prasa zamieściła sprawozdanie z owego burzliwego posiedzenia, nie szczędząc złośliwych przytyków swoim przeciwnikom.



## Odczyt o prasie niemieckiej w Morawskiej Ostrawie.

ZA TRZYDZIEŚCI LAT POLSKA PRZEŚCIĞNIE NIEMCY.

Na zaproszenie Syndykatu Dziennikarzy Czeskich wygłosił w dniu 23 listopada 1932 w Domu Sztuki w Mor. Ostrawie nadradca Czeskiej Agencji Telegraficznej dr. Hoffmann z Pragi referat „O prasie w Niemczech”. Prelegent znający prasę niemiecką z własnych kilkoletnich obserwacji w Berlinie potrafił ją znakomicie scharakteryzować. Mówiąc o współczesnej prasie niemieckiej wyraził się dr. Hoffmann, że jedną z głównych jej cech jest nerwowość, będąca odbiciem nastrojów panujących w narodzie niemieckim. Nerwowość tę tłumaczył prelegent w sposób bardzo znamieny. Naród niemiecki zawiedziony we swych marzeniach o władaniu nad całym światem i zdegradowaniu po wojnie światowej do roli winowajcy i burzyciela pokoju, pragnąłby za wszelką cenę zniszczyć siebie to piętno i odzyskać swe utracone stanowisko. Lecz na zegarze dziejowym bije ostatnia godzina dla tego rodzaju planów. Na wschodzie Niemiec wyrasta bowiem potężna Polska, dążąca szybkim krokiem do stanowiska mocarstwa. O ile przyrost naturalny w Polsce a spadek urodzin w Niemczech będzie postępował w tem samym tempie, co obecnie, to za 30 lat Polska stanowić będzie potęgę niebezpiecznie większą, niż Niemcy.

Opinia niemiecka zdaje sobie sprawę z tego faktu i niejedno zjawisko na terenie Niemiec da się wytłumaczyć świadomością Niemców, że przegrali nie tylko wojnę, ale przegrywają i przyszłość.

## Katastrofalne położenie przemysłu drzewnego na Słowaczynie.

Ludność Słowaczyny skazana jest na zarobki w lesie a że dla przemysłu drzewnego nastąpiły czasy bardzo ciężkie, więc też lud słowacki cierpi skrajną nędzę.

Z wielu tartaków przeszło 80% nie pracuje, niemieckie podniesienie ceł robi wywóz drzewa do Niemiec zupełnie niemożliwy. Umowy kompensacyjnej z Węgrami dotąd nie zawarto, choćby to dla Słowaczyny był jedyny ratunek. Dlatego też i fabryki celulozy i papieru nie pracują zupełnie, bo tak do Węgier, jak do Niemiec i krajów północnych ustał wywóz z powodu ostrych przepisów dewizowych a wywóz na Wschód jest z powodu niskich tendencji szterlinga też niemożliwy dla niemożliwości kalkulacji. Przemysł drzewny na Słowaczynie woła o pomoc a ostatnie wypadki wymagają rychłego przeciwdziałania skrajnej nędzy ludu słowackiego.

## Cukrownie kryzysu nie znają.

Kartel cukrowy w Czechosłowacji zarabia rocznie okragło 500 milionów Kcz. Tymczasem ten najbiedniejszy, którego uniwersalną strawą mniej lub więcej czarna kawa, płacić musi 6 Kcz za 1 kg cukru. Bieda taka straszna.

Czyżby tych setek nie można zredukować a biedakowi dać możliwość, żeby też od czasu do czasu mógł osłodzić ową „lurę”, noszącą bardzo szumną nazwę kawy. Rząd właścicielom daje ulgi podatkowe, by im miliony obficie do kieszeni płynęły.

To jest jedna z wielu sprzeczności obecnego ustroju gospodarczego na świecie.

## Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. W Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 2'50—4'30 Kcz, wołów 1'80—4'50 Kcz, krów 1'80—4'30 Kcz, jałowic 2—4'25 Kcz, cieląt 3—5'50 Kcz. 1 kg wołowiny 4—8'50 Kcz, cielęciny 5—7'75 Kcz, skopowiny 4—6'25 Kcz, różnego mięsa 2—13 Kcz.

Bata buduje 5 nowych fabryk na Morawach niedaleko Zlina.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica mor. 152—157 Kcz, słowacka 162—163 Kcz, żyto morawskie 92—95 Kcz, słowackie 92—96 Kcz, jęczmień 65—84 Kcz, owies 69—72 Kcz, kukurydza 72—73 Kcz, groch 195—220 Kcz, mak 560—580 Kcz, siano 55—58 Kcz, słoma 29—32 Kcz, mąka pszenna Ogg 262—265 Kcz, gładka

250—255 Kcz, żytnia 150—154 Kcz, ryż 175—185 Kcz, otręby 56—58 Kcz, cebula 70—75 Kcz.

**Żądania górników naszych.** Na konferencji przedstawicieli górników, zwołanej dla obmyślenia środków poprawienia doli górników, postawiono następujące żądania: 1. Przyspieszenie ratyfikacji genewskiej o czasie pracy w górnictwie. 2. Obniżenie czasu pracy do 40 godzin tygodniowo, lub ewentualne zaprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy. 3. Reorganizacji ulec ma ubezpieczenie górników.

**Kłeska bezrobocia w Niemczech.** Niemiecki związek związków zawodowych zwrócił się do ministerstwa pracy z memorjałem, protestującym przeciwko obniżeniu zasiłków dla bezrobotnych oraz domagającym się jak najszybszej podjętej akcji pomocy finansowej i w naturze dla pozabawionych pracy.

**Sytuacja gospodarcza Grecji** jest nader poważna. Państwo nie ma pieniędzy na najkonieczniejsze potrzeby. Urzędnicy grożą proklamowaniem ogólnego strajku, gdyby ich pobory nie zostały do kilku dni wypłacone.

**Urzędnicy francuscy protestują** przeciwko obniżaniu ich poborów.

## Nadesłane.

Objaw przyjaźni polsko-słowackiej.

W dniach 2, 3 i 4 grudnia b. r. gościł w swych murach prastary gród Krakusa „Spevokol Kat. Kruhu z Róžomberoka” i dał niezatarty wyraz szczerzej przyjaźni dwóch bratnich narodów. Już na dworcu kolejowym przywitał ich pieśnią Chór Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w czasie obiadu wykonał szereg pieśni śląskich „Chór Sekcji Krakowskiej Znicza”. Swoista i piękna pieśń śląska przypadła bardzo do serca Słowakom, czemu też dali wyraz w gorących oklaskach, ba nawet wyrazili życzenie, któremu nie można odmówić, aby Chór „Znicza” odwiedził w jak najbliższym czasie ich ojczyznę. Oczywiście, że w zwiedzaniu miasta również przysłużyli się Słowakom (zwłaszcza pięknym Słowaczkom) nasi Ślązacy niemało, tłumacząc mniej pokrewne z językiem słowackim i przez to mniej zrozumiałe określenia polskie, jakich czasem używał przewodnik; naogół natomiast, uderzające jest pokrewieństwo językowe.

W piątek, 2 grudnia wieczorem, w salach Bołńskiego w Krakowie, wystąpił mieszały chór Słowaków z koncertem, na którym miał Kraków możność wsłuchania się w dziwną, nasiąkłą tęsknotą, przejawiającą jakiś ból, jakąś udrękę, ludową pieśń słowacką. Mimo, że program koncertu był bardzo bogaty, niektóre pieśni wskutek nieustających oklasków zapełnionej po brzegi sali, musiano powtórzyć. Imieniem Klubu polsko-czeskiego, Chóru Akad. U. J., Chóru Oratoryjnego i Stow. śpiew. Echo wręczono na ręce dyrygenta 4 wieńce z szarfami państw., podkreślając szczerą przyjaźń polsko-słowacką, której nie stoją na przeszkodzie nawet dzikie, niebotyczne Tatry.

W dniu następnym, po zwiedzeniu Wawelu, kościołów krakowskich i muzeów, chór Słowaków udał się do Wieliczki, poczem znów powrócił do upodobanego Krakowa. W niedzielę, po uroczystej mszy św. w kościele OO. Dominikanów, podczas której śpiewali zacy Goście, urządzono serdeczne pożegnanie na dworcu kolejowym. Tymczasem Towarzystwo Krajoznawcze przygotowało miłą niespodziankę. Jego członkowie w barwnych strojach krakowskich odtńczyli przed Gośćmi Krakowiaka. Padło jeszcze kilka gorących słów, poczem Słowacy odpiewali hymn narodowy polski, a żegnający „Hej, Slovane!” i pociąg ruszył. Słowacy odjechali, pozostawiając po sobie miły i niezatarty splot wspomnień... J. Z.

## Inżynierowie uciekają z Rosji.

Był czas, że inżynierowie różnych krajów, spodziewając się dobrych zarobków, udali się, zaproszeni przez rząd sowiecki, do Rosji za chlebem. Pracowali na Uralu. Początkowo rząd sowiecki bardzo dobrze się z nimi obchodził, bo otrzymywali niezłą żywność, mieszkanie a pensje wypłacano im w dolarach.

Sytuacja się jednak zmieniła. Bieda ogólna w Rosji spowodowała, że zarobki inżynierów zostały obkrojone i wypłacane w marnej walucie sowieckiej. Rodziny tych specjalistów żyją w niedostatku i następuje gremjalna ucieczka z Rosji, bez grosza w kieszeni.

## Kulturalne potrzeby Rosji.

Pod względem kulturalnym jest w Rosji jeszcze wiele do życzenia. Garstka demagogicznych macherów trzyma w łapach ciemny naród rosyjski, zbierając plony braku kultury u chłopów rosyjskiego, który przygniatany za cara, dziś posłusznie ugina karku przed carami czerwonymi, nieświadomy w swej ciemnocie, że on też człowiek i ma prawo do życia.

Nic dziwnego. Przecie pod względem szkolnictwa sowiecy nie zrobili wiele. Trochę szkół w miastach powołano do życia, na wsi ciemnota, jak dawniej bywało. Komisariat szkolnictwa podaje, że ogromny jest brak nauczycieli. 200.000 klas nie ma nauczyciela. Komisariatowi zdrowotności brakuje 75.000 lekarzy, organizacjom handlowym 65.000 pracowników, komunikacji 125.000 szoferów. Wszędzie braki ogromne.

## Rozmaitości.

**Warsztat podrabiający monet** 10-koronowych wytopiono w pewnym mieście na Morawach.

**Obywatele Nowego Jiczyna** i okolicy długi państwu 10 milionów Kcz w podatkach.

**Zamachu dokonano na pociąg pośpieszny** na linii koszycko-bogumińskiej koło stacji Piargi na Słowaczynie. Niewykryci sprawcy zatarasowali tor grubymi kłodami drzewa w miejscu, gdzie pociąg wskutek wielkiej pochyłości bardzo szybko rozwija tempo. Lokomotywa kilka polan odrzuciła, kilka jednak dostało się pod koła wagonów i pogrzebiana została podłoga dwu wozów. Szczęśliwym trafem odeszło się bez ofiar w ludziach. Kiedy przeszkodę usunięto, pojechał pociąg dalej. Po przejechaniu kilku kilometrów natrafiono ponownie na wielką kupę ogromnych kamieni, które ktoś na tor stoczył. Usuwanie kamieni potrwało długo, poczem pociąg pojechał z przeszło godzinnym opóźnieniem.

**Dzieciobójstwo w hotelu.** W jednym z hoteli w Niemieckim Brodzie zamieszkała pewna kobieta przez parę dni, poczem wyjechała, zabrawszy klucz ze sobą i zaznaczywszy, że po trzech dniach wróci. Kiedy po trzech dniach kobieta nie wracała, otwarto mieszkanie i znaleziono w walizie trupa noworodka. Kobieta dziecko porodziła, zamordowała i odjechała. Kobieta aresztowana.

**Napad na listonosza.** Koło Banskiej Bystrzicy napadli bandyci na dworcu listonosza, porwali worek z 25.000 Kcz i uciekli w tłumie.

**Zastrzelił się kelner** bez pracy w Przerowie, pożegnawszy się z rodzicami w liście. Bieda i brak pracy skłoniły go do tego czynu.

**Obraz biedy.** Górale podkarpaccy kupują mieszaninę spirytusu i benzyny, używanej do popędu motorów, oczyszczając spirytus z benzyny przy pomocy cebuli i węgla drzewnego i pija, zatrzymując się.

**W związku z nową aferą poborową** aresztowano w Koszycach na Słowaczynie kilka osób.

**Śmierć pięciu robotników w studni.** Podczas czyszczenia głębokiej studni zatruli się od gazów benzolowych motoru, znajdującego się w studni na Słowaczynie.

**Wydalony z pracy robotnik** Varmuża w Kyjowie na Morawach zaczął się u bramy fabryki i kilku strzałami rewolwerowymi śmiertelnie ranił dyrektora fabryki.

**Śp. Ludwika Raczkiewiczowa.** W dniu 19 listopada zmarła w Warszawie śp. Ludwika Raczkiewiczowa, matka marszałka senatu i prezesa Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy. Pogrzeb odbył się w dniu 22 listopada przy udziale przedstawicieli władz i licznych rzesz publiczności. Ludność polska w Czechosłowacji głęboko współczuje z panem prezesem Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy z powodu tak bolesnej straty.

**Zakaz używania napojów alkoholowych** w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zostanie niebawem zniesiony. Projekt ustawy jest już wygotowany i zostanie senatowi przedłożony do zatwierdzenia.

**50 kg dynamitu ukradli chłopcy** ze składu dynamitu kamieniołomów słowackich „Legiolom”.

**Koszyckie areszty są przepełnione,** aresztowani transportowani bywają do Ungwaru.

**Żądania lekarzy niemieckich.** Lekarze w Niemczech żądają wydania ustawy sterylizacji, czyli chwilowego pozbawienia mężczyźni zdolności zapłodnienia.

**Oberwania chmur i burze śnieżne** wyrzadziły w północnych Włoszech wielkie szkody.



# SKŁADAJCIE DARY NA POMNIK ŻWIRKI I WIGURY!

**Samochód osobowy** zderzył się na ulicach Wiednia z pociągiem kolei elektrycznej. Trzy osoby zostały zabite a kilka jest rannych.

**Pożar powstał w gmachu parlamentu** austriackiego wskutek krótkiego spiecia. Płonęły już szafy w jednej sali, kiedy ogień zauważono i ugaszono.

**Za trzy lata będzie można**, zdaniem Piccarda, urządzać wycieczki przy pomocy rakiety na księżyc.

**Ogromny kanał**, łączący Leningrad z morzem Białym, wybudował rząd sowiecki. Dzieło to zbudowali przede wszystkim przestępcy i więźniowie polityczni.

**200.000 pengów** zdefraudował pewien kasjer banku w Budapeszcie a potem popełnił samobójstwo.

**Zastrzelił się z obawy przed ojcostwem**. Niedawno zastrzelił się w Wiśle 26-letni Paweł Pilch, ponieważ niejaka Ewa Kawulokówna zarzuciła mu, iż jest ojcem jej dziecka.

**Średniowiecze w Kolumbii w Ameryce Połud.** Tłum podpalił we wsi Sativanorte chatę, w której mieszkała staruszka wraz z dwiema córkami. Matka była oskarżona o to, iż jest czarownicą. Wszystkie trzy kobiety spłonęły żywcem, zanim na miejsce przybyły władze.

**Wybuch gazów kanałowych w Montrealu**. W amerykańskim mieście tem wybuchły gazy, nagromadzone w kanałach. W otworach ukazały się płomienie, które ogarnęły kilka domów. 12 osób poniosło śmierć, kilkadziesiąt jest rannych.

**W Transwaalu grad zabił woły**. Spadł tam niezwykle wielki grad, połączony ze straszną burzą. Grad wielkości kurzego jaja zabił na pastwiskach 400 wołów, 2.000 baranów i kilkadziesiąt kóz.

~~~~~

Z Macierzy Szkolnej.

Wykaz darów złożonych na Macierz Szkolną w Czechosłowacji. Goście na weselu p. Walerii Kisiałówny z p. Emanem Niemczykiem w Cierlicku Górnym złożyli na ręce starosty p. Józefa Koczygo 156 Kcz; p. Helena Santariusówna, nauczycielka w Nydku i p. Jan Raszka, kierownik szkoły w Nydku, zamiast zawiadomień ślubnych 100 Kcz; p. Jan Górniak, Żuków Górny 50 Kcz; Goście na weselu p. Heleny Mrózkówny z p. Engl. Hernasem w Bystrzycy z białego wienca 100 Kcz; Towarzystwo Teatru Polskiego w Cieszynie z okazji przedstawienia „U mety“ 100 Kcz; p. Jan Szczurek, listonosz w Cieszynie 5 zł.; Koło Krajoznawcze Kraków 10 zł.; Towarzystwo Teatru Polskiego w Cieszynie 500 zł.; p. dr. D. w Cieszynie przez JWPana radcę Michalskiego 276/10 zł.; Goście na weselu p. Nowaka z p. Prymusówną w Szonowie 115 Kcz. Zarząd Główny Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji składa PT. Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Goście na weselu p. Szarowskiego Gustawa z p. Badurówną Amalią w Karwinie-Solcy złożyli na Macierz Szkolną w Czechosłowacji 195 Kcz. Zarząd Główny Macierzy Szkolnej składa serdeczne podziękowanie wszystkim P. T. Ofiarodawcom. Młodej parze „Szczęść Boże!“

Świadectwa półroczne w Polsce przed świętami Bożego Narodzenia. W związku ze zmianą przepisów o trwaniu roku szkolnego, świadectwa za pierwsze półroczne mają być uczniom szkół średnich i powszechnych wydawane przed świętami Bożego Narodzenia.

Samobójstwo żołnierza. W Koszycach zastrzelił się w zamiarze samobójczym żołnierz, stojący na posterunku ze swego karabinu.

Śmierć 9 robotników w Niemczech. W mieście Ratenów w Niemczech eksplodował rezerwuar wodoru i 9 robotników zostało dosłownie rozdartych.

Tragedia rodzinna. We Wiedniu popełnił pewien student samobójstwo z powodu złej noty w szkole. W nieobecności matki otworzył kurek od przewodu gazu i zmarł wskutek zaczadzenia. Rodzice popełnili z rozpacz w ten sam sposób samobójstwo w najbliższą noc.

Poćwiartowane części ciała młodej kobiety znaleziono koło toru kolejowego u Bratysławy.

Bandyci zastrzelili we Frankfurcie w Niemczech listonosza i zabrali pieniądze, które roznosił.

Falszywe 10-koronówki pojawiają się w obie-

gu w okolicy Pragi. Falsyfikaty są podobno bardzo niezdarne.

Jak traktują kawalerów w poszczególnych krajach? W Indiach południowych młodzieńca, który nie myśli o żeniaczce, traktują jako przestępcę, zaś w Afryce Połudn. u Kafrów niepoprawny kawaler zostaje pozbawiony prawa głosu w radzie wojskowej. W Meksyku znów kawalerom strzygą krótko włosy, aby się wyróżniali wśród ogółu mężczyzn.

Samobójstwo w kościele. W pewnym kościele w Leibach powiesił się robotnik, wykorzystawszy chwilę, gdy w kościele nikogo nie było.

Gdy dziwak umiera. Koło Warszawy umarł zamożny obywatel, który w testamentie zarządził, że musi do trumny otrzymać aparat radiowy i słuchawki na uszy, a oprócz tego grę io-jo.

Wilki rozszarpały księdza. W górach hiszpańskich spadł wielki śnieg. W okolicach górskich pojawiają się masowo stada wilków, które zagrażają siedzibom ludzkim. W pobliżu Rezoiby wilki napadły w szczerem ęciu księdza, który spieszył do chorego i rozszarpały go.

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu, ul. Garncarska, i jego filje we własnym domu.

w Czeskim Cieszynie, ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)	w Karwinie, w domu budow. Kadłeca (naprzeciw hot. Ungra)	w Górnej Suchej, w domu p. Pietraszka	w Del. Biedawicach, (Dom Robotniczy).
---	--	---	---

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich **5% i więcej** stosownie od umowy.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY : kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

Zupełna odsprzedaż

wszystkich towarów pożarem uszkodzonych, trwa dalej, aż do zupełnego odsprzedania mego składu

Na składzie znajdują się jeszcze:

damskie i dziecięce płaszcze, hubertusy, męskie raglany, gunioki krótkie, skórzane kaboty, gotowe ubrania męskie i dziecięce, spodnie i pumpki, damskie męskie i dziecięce swetry, trykotowa bielizna wszelkiego rodzaju rękawice, pończochy, skarpetki, krawaty, kołnierze, skórkowe kołnierze na płaszcze damskie i dziecięce kapelusze, kaszkiety, pliszowe szale i szutki, watawone i flanelowe deki, materje na płaszcze, kostjomy i szaty, jedwabny różnego rodzaju, samety, tweedy, barchety, flanele, sefiry, cychowiny, sypowiny, firanki, tepichy, linoleumy, serwety na stół ręczniki, chustki do nosa i wszelkie inne towary za

każdą przystępną cenę!

Ignacy RAAB
KARWINA.

Zwracamy się do P. T. Abonentów z usilną prośbą, ażeby jeszcze przed Nowym Rokiem wyrównali swe zaległości.

100

Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry

fortepianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Köster, Brož, Hansmann, Proksch i Lel a Velik. Pajkr a spół. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałem definitywnem stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennem oprocentowaniu.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 50,000 000.-

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

SZCZEPAN SIKORA,
Jablonków.

ANDRZEJ CZUDEK,
Jablonków.

Ks. KAROL KRZYWOŃ,
Nawie



Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

WPan Ks. Oskar Michejda, senior

Trzyniec

Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 63.423

Przedpłata wynosi:

kwartalnie 12— Kč
miesięcznie 4— Kč
numer pojedynczy 1— Kč

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank wsp. w Cieszynie PRO. Warszawa 180.01

Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2—

W Polsce: numer pojedynczy 25 groszy
kwartalnie 21 3-50
półrocznie 7—
rocznie 14—

No. 51.

FRYSZTAT, dnia 15 grudnia 1932.

Rocznik XII.

Gdzie szukać źródła zła?

PARTYJNICTWO NISZCZY GOSPODARKE PAŃSTWA.

Złe się dzieje tam, gdzie interesy partii biorą górę nad interesami całego państwa. Nie dziwić się wtedy, wszak zaślepienie partyjne nikogo poza sobą nie widzi, więc sprawy natury ogólnopaństwowej są dlań obojętne. Niech ginie państwo, byleby nie ucierpiała partia. Jeszcze teraz, kiedy gospodarczo państwa na włosku wiszą, kiedy należałoby wszystkim zakasać rękawy do pracy nad gospodarczą odbudową państw i krajów, partie rozpatrują sprawę ze swego stanowiska i jeżeli o ofiary chodzi, chciałyby cały ciężar ich zwalić na drugich a oszczędzać siebie. To jest nowoczesny patriotyzm wielkiej gęby, pięknych słów, a małych czynów, patriotyzm, który każe:

„Rwij, gdzie się da i co się da, bo drugi raz może sposobności nie znajdziesz!”

Tem hasłem się kierując, obdzierano państwo według wszelkich zasad dobrego „vlastenca” i w kasie pustki nastąpiły. Ileż to miliardów Kcz winni państwu różni pupile czeskiej partii agrarnej, którym za bezcen ogromne majątki przydzielono, bo tak kazał interes partii agrarnej, żeby w każdej miejscowości znalazł się ktoś wpływowy, któryby potem zależnych od dworu chłopów zmuszał do głosowania według życzeń czeskich agrariuszów? Panowie ci i innych jeszcze cała kupa podatków płacić nie chcą a państwo ich za to subwencjami darzy. To sprawa partii agrarnej, według której życzeń wiele się już złego na państwo zważyło. Wogóle partyjnictwo ubija wszelką samodzielność państwową.

Zeszli się pewnego razu delegaci koalicji rządzącej, jest temu parę lat, i uradzili, że obsadzanie posad urzędniczych odbywać się będzie tylko według klucza partyjnego. Ta parcelacja stanowisk urzędniczych, o wyższe tylko chodziło, wyszła ogromnie na szkodę państwa. Przy obsadzaniu nie na zdolności patrzano, lecz legitymacja partyna decydowała o przyjęciu. Kasy chorych np. obsadzili czescy socjali demokraci i rządzą się tak, jak to we Frysztacie obserwować mamy sposobność, po swojemu.

Kiedy przed paru laty przeprowadzono restrykcję urzędników, zwolniono niejednokrotnie człowieka pracowitego, li-tylko dlatego, że narodowo nie odpowiadał, zdawało się partjom, że nastał czas, aby swego partyjnika posadą obdarzyć. Ustawa restrykcyjna miała na celu zmniejszenie ogromnej liczby urzędników, tymczasem dzięki przemożnej protekcji partii, mieliśmy w parę miesięcy po restrykcji o 30.000 urzędników więcej, niż przed restrykcją. Chodziło nie o uzdolnienie stanu urzędniczego, lecz o to, aby każda partia miała w administracji państwa procentowo, według umowy międzypartyjnej, odpowiednią ilość mężów zaufania.

Potem się nie dziwić, że, gdy różne odpowiedzialne stanowiska obejmowali ludzie niezawsze uczciwie myślący i chcący pracować, że powtarzają się różne defraudacje i oszustwa, i inne całkiem nieczyste sprawy, na czym państwo moralnie i materialnie ogromnie szkodzi.

Urzędnik, chcący zrobić karierę, szuka protekcji w partii i wobec swych przełożonych pochlebstwami partyjnymi chce sobie zrobić dobre oko. Czyż taki urzędnik może być dobrym

pracownikiem na swym stanowisku zawodowym? Dochodzi do tego, że urzędnicy zmieniają legitymacje partyjne, zależnie od tego, kto jest ich przełożonym — straszna korupcja moralna!

Dziś państwo uskarża się, że ciężaru urzędniczego unieść nie może, administracja zbyt kosztowna i dlatego konieczna jest redukcja poborów. Z winy tych, co państwo okradali, cierpieć będą uczciwie pracujący urzędnicy.

Teraz już i prasa czeska nie ukrywa, że dzieje się źle, cierpimy za winy tych, którzy są twórcami stosunków niezdrowego partyjnictwa. Partyjnictwo przesiąkło cały organizm państwowy i trudno teraz dać rady.

Skutki takiej gospodarki ponosimy my, cośmy nie nie zawini.

Nie oplaca się zabiegać o przyjaźń czesko-polską.

Pan konsul, Dr. Ripa, wszystkimi siłami stara się o to, aby nietylko między państwem polskim, lecz także między Polakami i Czechami tutaj doprowadzić do porozumienia, wzajemnego zrozumienia się i uznania wspólności interesów obu narodów, czego wyrazem jest także troska o powstanie i utrzymywanie klubów czesko-polskich. Jest za to co chwile narażony na obrzydliwe ataki ze strony pewnej prasy czeskiej. Niedawno zaatakował go „Mor. sl. den.” z tego powodu obecnie umieściła „Obrana Slezska” jeszcze ostrzejszy artykuł, pełny jadu i nienawiści.

Gdy się to czyta i zna stosunki, to mimowolnie dochodzi się do wniosku: „zjadliwego nie ugłaszczesz gadu”.

Równowaga budżetu uzyskana.

Siódemka budżetowa jest u celu swych prac. Nałożywszy wielkie ciężary na barku społeczeństwa, uzyskała równowagę budżetową. Wydatki określono kwotą 8632 miliardów, pokrycie 8634 miliardów. Okazuje się więc nawet 2 milionowa nadwyżka w dochodach.

Wydatki przedsiębiorstw państwowych wyniosą 7867 miliardów, dochody 1100 miliardów, z czego na monopol tytoniowy przypada 1 miliard. Palacze więc najwięcej zysków państwu dają. To jest ogólny obraz.

Do światła opracowane zostanie dwumiesięczne przewidywanie budżetowe, do Nowego Roku wyłożony zostanie projekt oszczędności personalnych. Inne projekty znajdują się dopiero po świętach na programie prac. Tu należy i wewnętrzna pożyczka inwestycyjna. Da ona państwu przypuszczalnie 1 miliard.

Ogólnie rzecz biorąc, państwo, jako pracodawca, obcina zarobki swych pracowników a z drugiej strony podnosi podatki i różne opłaty, wydzierając w ten sposób społeczeństwu przeszło 1 i pół miljarda rocznie. O tyle uboższymi się staniemy, o tyle też ograniczyć musimy nasze wydatki osobiste. Jest to strata dla życia wewnętrznego-gospodarczego państwa bardzo wielka.

O szczegółach dochodów państwa donosiliśmy już. Prasa naogół wątpi, czy uda się to, co sobie państwo w planie zakreśliło. Wątpić np. należy, żeby rzeźnicy dali państwu 60 milionów nowych podatków, nie zwaliając tego na konsumentów. I 40 milionów nałożonych na browary trudno będzie państwu otrzymać.

Nowe brzemie podatków stanie się dla obywateli nie do zniesienia i wiele pozycji budżetu skazanych jest zgóry, zdaniem prasy, na niepowodzenie. Zresztą w przyszłym roku, kiedy postanowienia budżetowe wchodzi w życie, przekonamy się, jak się to wszystko na nas odbije. Pod wpływem nowych podatków rozwój życia gospodarczego w państwie jest wykluczony a należy się raczej spodziewać dalszego powolnego zamierania.

Zaciśnijmy zęby, uzbrojmy się w cierpliwość i czekajmy, co przyszłość dla nas zgotuje!

Ile wojna pieniędzy pochłonęła?

Wszystkie państwa, biorące udział w wojnie światowej, wyrzuciły 10.000 miliardów franków złotych, bo tyle wynoszą wydatki, z wojną połączone.

Zawrotna to suma.

Gdyby tą kwotę, zamiast na wojenne narzędzia, przeznaczyć na pracę pokojową, można by każdemu obywatelowi dorostemu we Francji, Anglii, Niemczech, Belgii, Czechosłowacji, Polsce i Kanadzie wybudować wilę za 100.000 franków, w każdym mieście tych państw można by wybudować szpital za 125 milionów franków, bibliotekę tej samej wartości i uniwersytet za 250 milionów. Oprócz tego można by zatrudnić 125 000 profesorów i tyle lekarzy. Po pokryciu tego wszystkiego pozostałaby jeszcze kwota, wynosząca tyle, ile wynosi narodowy majątek Francji i Belgii.

Lecz pieniądze te poszły z dymem a zyskaliśmy za te pieniądze 13 milionów zabitych, 21 milionów rannych, skaleczonych, ślepych.

A miliardy sobie płyną.

Dawniej mniej zwracano uwagę na wydatki państwa i myśmy nawet wyobrażenia nie mieli, ile to milionów potrafi państwo skonsumować. Dziś prasa szpera i podaje ciekawe szczegóły z gospodarki państwa do wiadomości publicznej. Gazety praskie opublikowały, że poszczególne ministerstwa w ostatnich latach następujące, kolosalne kwoty wydały:

Min. pracy	9.963 miliardów Kč
„ opieki społ.	10.744 „ „
„ handlu	447 „ „
„ zdrowia	1.674 „ „
„ rolnictwa	4.083 „ „
„ spraw zagr.	2.536 „ „
„ szkolnictwa	13.662 „ „
„ sprawiedliwości	3.769 „ „
„ finansów	5.958 „ „
„ spraw wewn.	7.571 „ „
„ spraw wojsk.	30.000 „ „
Państw. urząd parc.	535 „ „
Emerytury	8.761 „ „

W tych kwotach niema długów państwowych.

Razi ogromnie kontrast, gdy porównamy 30 miliardów, wydanych dla celów wojskowych, ze skromnymi kwotami, które przeznaczone są na cele kulturalne, społeczne. W okresie ogólnego dążenia do rozbrojenia, i zapewnienia wiecznego pokoju, państwa dla celów wojskowych wydają miliardy, a na cele kulturalne, sanitarne, skromne miliony tylko.

Sprawa wydania posłów niemieckich.

Szybki rozwój hitleryzmu w Czechosłowacji, mający w swych wystąpieniach cechy zdrady państwowej, spowodował władze czeskie do wytoczenia procesu najgorliwszym nacjonalistom niemieckim. Wyrok, jaki zapadł w tej sprawie, nie zadowolili mniejszą część społeczeństwa czeskiego, która uważała wyrok ten za zbyt łagodny. Niezależnie od tego opozycyjna prasa czeska wskazywała, że właściwymi sprawcami antypaństwowych wystąpień hitlerowskich w Czechach są poszczególni posłowie niemieccy w sejmie praskim. Pod naciskiem względów międzynarodowych postanowiono więc w kołach rządowych wybrać z tej nielicznej grupy. Zanosilo się już na to za rządów premiera Udržala, z chwilą zaś utworzenia nowego rządu czesko-niemieckiego z Malypetrem na czele, sprawą tą znowu się zajęto.

W dniu 5 listopada wpłynęło na ręce marszałka sejmiku praskiego pismo o wydanie posłów niemieckich: Schuberta, Krebsa, Knirscha, Junga i Kaspra, oskarżonych o akcję antypaństwową, uprawianą w roli przywódców i głównych agitatorów ruchu hitlerowskiego w Czechosłowacji. Pozornie zdawało się, że nareszcie w ten sposób zlikwiduje się ów niebezpieczny ferment polityczny, zagrażający samemu państwu i że tem samem nastąpi rozluźnienie stosunków czesko-niemieckich na terenie polityki wewnętrznej.

Sprawa ta jednak zaczyna przybierać zupełnie inny obrót. Sejm oddał ją do załatwienia Komitetowi nietykalności poselskiej, celem postawienia odpowiedniego wniosku i na tem wszystko utknęło. Komitet ów bowiem załatwił na swem posiedzeniu sprawę wydania wszystkich innych posłów, kiedy jednak przyszła na porządek dzienny sprawa wyżej wymienionych posłów niemieckich, odroczone ją na później. To była pierwsza niespodzianka ze strony czeskich germanofilów. Na drugim posiedzeniu Komitetu — jak donosi „Morgenzeitung” — nikt z członków jego nie chciał się podjąć misji zreferowania owego wniosku. Po dłuższych namysłach uchwalono, że powinien podjąć się zreferowania sam prezes Komitetu nietykalności poselskiej, jako przedstawiciel czeskiej narodowej demokracji, ponieważ to właśnie stronnictwo dąży pono tak uparcie do wydania owych posłów. Misję tą więc faktycznie powierzono posłowi Jeżkowi ze wspomnianego stronnictwa, który w sprawie wydania posłów niemieckich będzie tedy nie tylko prezesem Komitetu nietykalności poselskiej, lecz i — referentem.

„Morgenzeitung”, donosząc o tem, słusznie dodaje od siebie, że wynika stąd, iż wszyscy posłowie obozu rządowego umywają ręce w tej sprawie, nie chcąc się podjąć jej referowania na posiedzeniu Komitetu. Przypuszcza przy tem, że ze względu na opinię zagraniczną nie nastąpi wydanie owych posłów Niemców, gdyż poseł Jeżek zwrócił się do rządu po informacje, skąd otrzymał w sprawie, ponieważ każde stronnictwo może dać swemu posłowi odpowiednie do swej polityki instrukcje. Poseł Jeżek dlatego zażądał informacji w kołach rządowych, ponieważ na trzecim posiedzeniu nie miał komu sprawy zreferować, co zaś było już trzecią z rzędu niespodzianką naokoło sprawy z posłami Niemcami. Bowiem żaden z posłów Czechów, wydelegowanych do Komitetu nietykalności poselskiej, nie zjawił się na tem posiedzeniu!

W rezultacie doprowadza to do nieporozumienia w obozie rządowym, gdyż — jak wspomniano — narodowa demokracja Kramara pono poważnie i szczerze dąży do wydania posłów niemieckich, reszta zaś stronnictw czeskich jest temu przeciwna. Ostatnio sprawą musiała się zająć rada ministrów i od jej decyzji zależy, czy posłowie hitlerowcy w Czechach zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej lub czy odgrywano tylko komedijkę dla zamydlenia oczu zagranicy.

Obniżenie wsparć dla bezrobotnych

W związku z akcją oszczędnościową rządu proponowana daleko sięgająca reorganizacja wsparć dla bezrobotnych. Ustawa genewskiego systemu ulegnie zmianie w tym duchu, że dotychczasowe wsparcie państwowe zostanie zredukowane do 18 koron dziennie. Prowadzona też będzie ostra kon-

trola, aby nie dopuścić do żadnych nadużyć tak ze strony organizacji, jak i osób prywatnych. Zostanie też ściśle ustawa określone, kogo za bezrobotnego uważać należy. Według tego robotnicy sezonowi nie będą mogli po sezonie ze wsparć korzystać. Bezrobotni będą otrzymywali wsparcie w postaci produktywniej opieki. Dana im będzie możliwość zapracowania na wsparcie. Powiaty i gminy zostaną zobowiązane postarać się o pracę dla bezrobotnych, w ramach swego zakresu działania.

Trudno będzie wykonać, bo powiaty i gminy pieniędzy nie mają.

Węgry się zbroją, lud na wsi bieduje.

Przed niedawnem skarżyli się przedstawiciele rolników węgierskich w parlamencie węgierskim na nieopisaną biedę ludu wiejskiego. W niektórych okolicach lud, z braku drzewa, węgla a przede wszystkim pieniędzy na zakupno opału, pali kukurydzą, ponieważ to taniej wychodzi. W parlamencie powstał ogromny ruch, kiedy mowca dla przeciwstawienia wskazał, że rząd w tak ciężkich czasach wyrzucił ciężkie miliony na zakupno 400 tanków dla wojska. Węgry należą do tych państw, którym zbrojenie drogą traktatów zostało wzbronione. Jest też to jedno z małych państw, bo obkrojono je po wojnie, liczy 8 milionów mieszkańców. A mimo to państewko to małe zbroi się. Jest to jeden z wielu dowodów, jak to świat zbroi się, jakby to już wojna miała wybuchnąć. A nawet bieda i bezrobocie nie potrafią wyścigu w zbrojeniu się zatamować.

O długi wojenne w Ameryce

Ameryka dawała na cele wojny światowej pieniądze i materiał wojenny z tem zastrzeżeniem, że państwa swoje zobowiązania po wojnie wyrównają. I państwa długi po wojnie spłacały. Lecz był to ciężar nad siły płatnicze państw, wskutek czego te właśnie długi spowodowały po części trudności finansowe i kryzys gospodarczy państw, które nijak nie mogą zrównoważyć budżetów swych.

Państwa długujące odwołują się do opinii amerykańskiej, starając się wytłumaczyć, że płacić pod żadnym warunkiem nie mogą i nie będą. Zresztą w warunkach pożyczki powiedziano, że spłata długu nie śmie nadwyręzać gospodarczo państw. Na tem właśnie opierają się dłużnicy. Ameryka zaś również z trudnościami gospodarczymi ma do walczenia i upiera się, że dłużnicy płacić powinni i płacić muszą.

Taka jest obecna sytuacja długów wojennych. Niewiadomo jeszcze, jaki obrót sprawy weźmie. W każdym razie nastąpiłyby pewne ulżenia dla państw europejskich, gdyby zostało postanowione moratorium dla długów wojennych.

Żądania Słowaków.

Słowacka partja ludowa zwróciła się do rządu centralnego, przedłożywszy następujące żądania:

1. Nadanie autonomii, przewidzianej w układzie pilsburskim.
2. Język słowacki powinien być na Słowaczynie językiem urzędowym, tak w szkole, jak i we wszystkich urzędach.
3. Na Słowaczynie urządzona zostanie technika.
4. Przeprowadzona zostanie unifikacja taryfy kolejowej w całym państwie.
5. Prowadzona będzie ewidencja nadawania dostaw państwowych.
6. Niekwalifikowani urzędnicy czescy na Słowaczynie ustąpią miejsca Słowakom.
7. Dla Słowaczyny powołana zostanie rada szkolna krajowa.
8. Zniesienie „numerus clausus” na seminarjach nauczycielskich, ponieważ Słowaczynie narzuca się nauczycieli Czechów.
9. Słowaczyna powinna być w budżecie państwowym lepiej uwzględniona.
10. Powinien być przeprowadzony wielki plan inwestycyjny, żeby kapitał nie gromadził się tylko w Czechach, lecz żeby i Słowaczyna coś korzystała.

Naostatku powiedziano w interpelacji, że Słowacy żądają na to nie tylko piśmiennych odpowiedzi, lecz i czynów.

Widać z tego, że ruch autonomistyczny przybiera na Słowaczynie coraz poważniejszych rozmiarów.

Czesi pchają się wszędzie, jak i na Śląsku obserwujemy, ze szkodą dla ludności miejscowej a Słowacy, nie będący w tem państwie mniejszością na to się nie godzą.

Ciekawe, jak rząd na te żądania słowackie odpowie.

Równouprawnienie Niemiec.

Niemcom ogromnie chodziło o to, aby im dać oficjalnie pozwolenie do zbrojenia się, ażeby nie musiały ukrywać swego tajnego a intensywnego zbrojenia. Niemcy np. fabrykują samochody ciężarowe i samoloty w ten sposób, żeby je rychło można przystosować dla celów wojennych, budują krążowniki itd. Organizacje militarne partyj, to też wojsko, szkolące się systematycznie. Konferencja pięciu mocarstw opracowała więc warunki przyznania Niemcom równouprawnienia, które trzeszczą się w kilku punktach.

Rządy Anglii, Francji i Włoch oświadczają, że jedyną zasadą wytycznych konferencji rozbrojemowej winno być przyznanie Niemcom i innym państwom rozbrojonym przez traktaty równości praw w ramach systemu, któryby dawał bezpieczeństwo wszystkim państwom i że zasada ta winna znaleźć swój wyraz w konwencji, która stanowić będzie konkluzję w konferencji rozbrojemowej. Odpowiednie ograniczenia zbrojeń wszystkich państw winny być wpisane do wspomnianej konwencji.

Rządy Anglii, Francji, Włoch i Niemiec gotowe są przyłączyć się do uroczystego potwierdzenia, dokonanego przez wszystkie państwa Europy a głoszącego, że w żadnym wypadku nie będą usiłowały rozwiązywać żadnego sporu obecnego, lub przyszłego przy pomocy siły.

Rządy 5 mocarstw oświadczają gotowość współpracowania na konferencji z innymi państwami, biorącymi w niej udział, aby wypracować bezzwłocznie konwencję, realizującą istotnie zmniejszenie i ograniczenie zbrojeń.

Przegląd polityczny.

Rząd pociesza. Na posiedzeniu rady ministrów uchwalono wszcząć akcję, ażeby, kiedy, od nowego roku począwszy, wejść plany oszczędnościowe w życie, zarządzić przymusową redukcję cen artykułów wszelakich, jak również obniżenie stopy procentowej we wszelkich instytucjach pieniężnych.

Rada obrony narodowej. Masaryk podpisał rozporządzenie, mocą którego ministerstwu obrony narodowej przydana została do współpracy „Rada obrony narodowej”, która w sprawach wielkiej wagi będzie obradowała.

W wielkiej aferze szpiegowskiej na tle zdradzenia tajemnic przemysłowych w Pilźnie niema wmiieszanych oficerów, jak podaje praskie ministerstwo obrony narodowej.

W pilźnieńskiej aferze szpiegostwa przemysłowego w fabrykach Skoda odbywają się dalsze aresztowania.

Rozłam nastąpił w partji Hitlera. Wielu jego współpracowników oderwało się od niego, niezadowolonych z jego sposobu postępowania. Hitler zapowiedział zaostrzenie akcji.

Deficyt niemieckiego banku państwowego wynosi do końca września 1.244 milionów marek złotych.

Tajna stacja komunistyczna radjonadawcza w Berlinie została już wykryta. Wysyłających przemówienia komunistyczne aresztowano a całe urządzenie stacji skonfiskowano.

Wykryto zamach na byłego cesarza Wilhelma. Aresztowano mężczyznę, który uzbrojony w rewolwer i sztylet, zakradał się do mieszkania Wilhelma w Doorn.

O wieczną neutralność Austrii. Prasa niemiecka oburza się, że państwa mocarstwowe wywierają na Austrię nacisk, żeby za pewne koncesje zobowiązała się do zachowania ścisłej neutralności w każdym sporze europejskim.

Z powodu rozruchów studenckich zamknięty został uniwersytet wiedeński przedwcześnie.

Zamachu dokonano na rumuńskiego następcę tronu. W ogrodzie szkoły, do której uczęszczał, znaleziono kilka bomb.

Antyjugosłowiańskie demonstracje odbywają się w miastach włoskich.

Zamiary agresywne Włoch wobec Jugosławii. Z Rzymu nadchodzą do Paryża alarmujące wiadomości o przygotowaniach, dotyczących agresji włoskich przeciwko Jugosławii, które rozpocząć się mają z wiosną roku przyszłego.

Na tle zapłacenia raty długu wojennego Ameryce podał się rząd francuski do dymisji, wskutek głosowania parlamentarnego, które wypadło w dwóch trzecich przeciw płaceniu. Jest to protest przeciw żądaniom Ameryki.

Z partii komunistycznej w Rosji. Z powodu różnych ferwentów w rosyjskiej partii komunistycznej odbywa się tam tak zwana „czystka”. Osoby niewygodne są z partii wykluczone.

Znosi się na zbrojne starcie pomiędzy Anglią a Rosją na tle konfliktu naftowego.

Z Mandżurii. Ofensywa japońska trwa nadal. Straty Chińczyków są ogromne, bo wynoszą 50 tysięcy w zabitych i wielką ilość rannych. Chińczycy cofają się w popłochu.

Niemcy mimo biedy o wojnie marzą.

Podziwiać trzeba ten naród. Bieda, aż piszczy, lecz to nie przeszkadza, ażeby miarodajne czynniki, zamiast rozmyślać nad tem, jak głodnym pomóc, nie kontynuowały myśli o rewanzu i ponownej wojnie światowej.

Senat uniwersytecki w Lipsku, ulegając naciskowi kół nacjonalistycznych, wprowadził w bieżącym semestrze cykl wykładów, poświęconych zagadnieniu przysposobienia wojskowego i dążeniom rewizjonistycznym.

Niemcy wmawiają w młodzież studującą, że grozi im niebezpieczeństwo ze strony Polski, Czechosłowacji i Francji, zamiast dać młodzieży zajęcie i chleb. Aby odwrócić uwagę młodzieży od nędzy, którą przeżywa i która nikogo w Niemczech nie szczędzi, bają o urojonych wrogach. To wykwit wojowniczego posiewu Bismarcka.

Polacy w kongresie Stanów Zjednoczonych

Omariając wyniki ostatnich wyborów do kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, nie można przemilczeć o znacznym powiększeniu się polskiego politycznego stanu posiadania. Po raz pierwszy bowiem w historii Stanów Zjednoczonych Polacy mają pięciu przedstawicieli w kongresie. Z Chicago wybrani zostali: Leonard Schuetz (z 7 okręgu) i Leon Kociałkowski (z 8 okręgu). W Detroit przeszli: Jerzy Sadowski (z 1 okręgu), Jan Dingell (z 15 okręgu) oraz Jan Lesiński (z 16 okręgu). Wszyscy polscy kongresmanci (posłowie) są demokratami. Tworzą oni blok, który może zdziałać wiele dobrego, zwłaszcza skutecznie paraliżować zabiegi niemieckie w kierunku rewizji traktatu wersalskiego.

W całym kraju Polacy posunęli się naprzód w dość znacznym stopniu. Szczególnie w administracjach powiatowych i miejskich (Chicago, Detroit, Cleveland, Milwaukee) element polski osiągnął stosunkowo poważne zdobycze.

Ciekawe szczegóły z budżetu

Budżet został przedłożony, i obawy się sprawdziły. Niema tam wielkich oszczędności, poza obkrojeniem pborów urzędniczych i żołdu żołnierskiego. Dokonano oszczędności tylko na tych, którzy prowadzą administrację państwa i bronią granic. Poważniejszą kwotę obcięto w preliminarzu ministerstwa robót publicznych, bo 195 milionów, co odczują bezrobotni, zredukowano kwoty na wsparcia dla bezrobotnych.

Natomiast podniesiono wydatki na zbrojenia. Bo jeżeli dotąd z każdych 100 Kcz wydatków państwowych przypadało na wojsko 14'05 Kcz, w nowym budżecie kwota ta podniosła się do 14'51 Kcz.

A pałace szkół czeskich będą powstawały dalej, oczywiście tylko w okolicach nieczeskich. Przeznaczono na ten cel, mimo nawoływania do oszczędności 18 milionów Kcz.

A potem Malypetr, prezydent ministrów każe się ograniczać. Państwo — według jego słów — powinno „według stawu groblę kopać”, uważając, że obecny kryzys nie da się porównywać z dotychczasowymi kryzysami i trzeba obniżyć stopę życiową — jak przy sposobności wyłożenia budżetu Malypetr powiedział.

Drakońskie zarządzenia przeciw oszustom podatkowym.

Pomiędzy płacącymi a urzędnikami podatkowymi panuje wielka walka. Obywatel uważa, że go urzędy podatkowe krzywdzą, urzędy zaś podatkowe w niejednym wypadku podejrzewają, że dany obywatel nieprawdę mówi, podając swe dochody.

Bo też zdarzają się podobno takie wypadki, że np. adwokat zeznał w urzędzie podatkowym, że jego czysty zysk wynosi 1.500 Kcz miesięcznie. Dyrekcja finansów otrzymała więc upoważnienie do bezwzględnego ścigania podobnych defraudantów podatkowych. Przewidziane są ciężkie kary aresztu i kary pieniężne we wysokości nawet powyżej 20.000 Kcz.

Państwo oblicza, że z tych kar uzyska 80 milionów Kcz.

Przedwczesne zwolnienie żołnierzy.

Ministerstwo obrony narodowej w Czechosłowacji rozporządziło w myśl propagandy oszczędnościowej, że żołnierze obecnego rocznika zwolnieni zostaną już z dniem 13 stycznia, zamiast 31 marca. Służba 70.000 ludzi skrócona zostanie o dwa i pół miesiąca a państwo zyska na tem 35 milionów Kcz.

Ministerstwo więc samo dało dowód, że niekoniecznie potrzeba, żeby młodzież tak długo przy wojsku trzymać. Należy więc skrócić czas pełnienia służby wojskowej, skoro ministerstwo obrony narodowej samo dobry przykład daje.

Smutne objawy w Anglii.

W przemyśle naszym źle, lecz stokroć gorzej jest w Anglii, gdzie olbrzymi przemysł dusi się w nadprodukcji i z braku nabywców.

Przewodniczący angielskiego trustu chemicznego oświadczył, że okolica wielu miast przemysłowych Anglii po raz pierwszy od wielu dziesiątków lat porasta trawą. Na skutek kryzysu kominy fabryczne oddawna wygasły i nie wyrzucają już dymu, który niszczył dokoła roślinność.

Znany literat Raish oświadczył, że świat coraz bardziej zbliża się do bankructwa. Dochód całej kuli ziemskiej spadł w ciągu ostatnich trzech lat o 60%, a w pojedynczych krajach nawet o 75%.

Ponure krakania nad konaniem świata stają się zjawiskiem powszednim i gotowe sprawdzić się. Widać bowiem, że sytuacja z każdym dniem pogarsza się, a nie widać najmniejszych oznak możliwości poprawy.

Czarne horoskopy dla nas na tym marnym świecie.

Będą znów wydalania z pracy.

W urzędzie górniczym w M. Ostrawie odbyła się konferencja przedstawicieli organizacji górniczych i przedsiębiorców. Chodziło o kolejne urlopy. Jak wiadomo, ważność ich kończy się z 31 grudnia.

Stanęła kwestja, że albo urlopy pozostaną, co dawałoby gwarancję, że zwolnienia nie byłyby konieczne, albo urlopy się skończą, a wtedy należy się liczyć z ponowną restrykcją. Przeciw przedłużaniu urlopów wypowiedzieli się przedsiębiorcy, faszysti i komuniści, inne organizacje stanęły w obronie urlopów. Stało na tem, że przedsiębiorcy przyrzekli, że do 31 marca zwalniać nie będą. Czyli, że owe płatne urlopy znikną a z końcem marca liczyć się należy z nowym wydalaniem górników.

Straszna katastrofa kolejowa

W tunelu kolejowym Gütsch we Szwajcarii zderzyły się dwa pociągi pociągów. Skutki były okropne. Gruz rozbitych lokomotyw i wagonów wypełniły tunel zupełnie i wśród ogólnej ciemności rozlegały się przerażające krzyki rannych. Wkrótce nadszedł pociąg ratunkowy i przy pomocy specjalnych aparatów zaczęto przecinać tory i sztaby żelazne, wydostając 10 zabitych i kilkanaście rannych. Przyczyną katastrofy zle nastawienie zwrotnicy.

Wyrównajcie prenumeratę

Jedyna droga

korzystnego zakupu
nowych materji je-
siennych i zimowych,
wszelkiego rodzaju,
w wielkim wyborze,
po nowych niskich
cenach, prowadzi do
specjalnego
składu sukna

Gustaw Pollak
Czeski Cieszyn.

Z frysztackiej mizerji.

Któreś tam pismo czeskie, opisując przykre finansowe położenie miasta Frysztatu, znalazło bardzo dobre wyjście w oskarżeniu polsko-niemieckiej koalicji, że ona ponosi winę wszystkiego złego. Oskarżenie to jest znowu jednym przykładem perfidji, z jaką się na każdym kroku obwinia fałszywie mniejszości o czyny, które popełnili Czesi, ażeby tylko mieć pretekst do ich szykanowania.

W gospodarce gminnej jest źle. Tak jak w państwie, jak w prywatnych gospodarstwach, tak też i w naszej gminie brak pieniędzy wobec dzisiejszego kryzysu, a wydatki są wielkie, bardzo wielkie. Lecz wydatków tych ani w najniższej części nie spowodowała obecna koalicja polsko-niemiecka, rządząca rzekomo gminą. Wszystkie bowiem długi i zobowiązania datują się już od lat dawniejszych, a o ile chodzi o długi i zobowiązania najcięższe, to pochodzą one z czasów komisarzów rządów w gminie i z czasów koalicji czesko-niemieckiej. Żeśmy, Polacy, ani w pierwszych ani w drugich nie mieli najmniejszego wpływu, żeśmy wtedy gdy rzucano hasło przy zaciąganiu długów: „Však to někdo zaplati!”, nie potrafili się tej zasadzie oprzeć, to każdy zrozumie, bo rządzono przecież bez nas. Żeśmy wtedy, gdy przyjmowano urzędników z płacą niesłychanie wygórowaną, gdy przeliczano i zaliczano im lata służby rzeczywistej i urojonej, protestowali nadarmo, o tem wie każdy. Wszakże wtedy musiało działać się to, co pan komisarz uznał za potrzebne dla uzyskania jakiegoś takiego czeskiego stanu posiadania w gminie, to co jedyni panowie sytuacji, panowie Czesi chcieli.

Koalicja polsko-niemiecka zawiniła snąc dlatego, że przyjęła dwu pomocników do urzędu gminnego. Ale czy przez to została gmina bardziej obciążona? Bynajmniej, bo obaj ci pomocnicy razem nie pobierają ani takiej płacy, jaką pobierał usunięty urzędnik Štepanek. Ale właśnie to przyjęcie stanowi główną przyczynę wściekłości niektórych szowinistów czeskich, a w szczególności także korespondenta „Ducha Času”.

Warto, aby też publiczność szersza wiedziała, dlaczego musiała koalicja polsko-niemiecka przyjąć tych dwu pomocników do pracy w urzędzie miejskim. Aczkolwiek, jako Czesi podkreślają, rządzi w gminie koalicja polsko-niemiecka, to jednak burmistrzem jest Czech i jemu podlega bezpośrednio urząd miejski. Pokazało się zaraz z początku nowej kadencji wyborczej, że urzędnicy miejscy, zwłaszcza, że jednego z nich zaarrestowano, nie są w stanie pokonać pracy. Wiele spraw zalegało, wiele aktów się straciło, panował chaos w urzędzie gminnym. Kierujący urzędnik nie był i nie jest w stanie spełniać swoich obowiązków, zresztą z powodu choroby długie miesiące przebywał na urlopie, drugi po nim najstarszy również co chwilę choruje, a jeszcze inny z niczem sobie dać nie może rady. Interpelowany często z tego powodu burmistrz odpowiadał tylko skargą na kancelarię, która nie spełnia obowiązków.

Zastępstwo gminne wydelegowało wtedy trzech swych członków, z każdej narodowości jednego, zatem w komisji tej był także Czech, a komisja

ta, nie mogąc zalecić radykalnej zmiany, poleciła jednomyślnie, aby przyjęto trzy siły pomocnicze prowizoryczne o płacy kontraktowej niskiej, aby zbytnio nie obciążać finansów gminy. Koalicja polsko-niemiecka poszła w oszczędności jeszcze dalej, bo oto postanowiła przyjąć tylko dwie siły prowizoryczne z płacą 15 Kcz dziennie, a pokrycie znaleziono w zaoszczędzeniu tego, co dawniej pobierał Štepanek. Przyjęci w ten sposób synowie naszych obywateli wkrótce się zapracowali i dziś powszechnie się o nich mówi, że właściwie oni przeważnie wykonują pracę urzędu gminnego. Ale od czego Czesi, od czego władza nadzorczą? Zażalenia, rekursy a w rezultacie nakaz, aby tych dwu wyrzucić na bruk. Tu i ówdzie słychać głosy, że ma zostać rozwiązane zastępstwo gminne. Owszem, jeżeli zastępstwo miejskie nie ma ani tyle mocy, żeby zrobić porządek w urzędzie miejskim, jeżeli władza nadzorczą chce mu narzucać nawet kogo może, a kogo nie śmie przyjąć nawet do pomocniczych prac, to wtedy wszelka autonomia się kończy. A jeżeli my mamy ponosić odpowiedzialność za to co w gminie zrobią urzędnicy nam narzuceni a przytem odpowiedzialność za wszystko co się w dzisiejszych ciężkich czasach kryzysu gospodarczego dzieje, to stokroć będzie nam lepiej, gdy przyjdą znowu czasy komisarskie. Nam to może tylko być na rękę. Niech wtedy odpowiadają ci, co te rządy zaprowadzą lub ich spowodują. Zamiast, żeby w tych ciężkich czasach, gdyśmy Czechom okazali, że chcemy z nimi współpracować i wybrali ich członka burmistrzem, nam władza szła na rękę, to nam się tylko pracę utrudnia, zamiast pomoc wydalić urzędników, którzy biorą horrendalne płace, a nie spełniają obowiązków, odpowiednich tej płacy, to wyrzuca się tych, którzy chcą pracować.

We wnoszonych rekursach przeciw przyjęciu tych pomocników podaje się jako przyczynę zażalenia obciążenia gminy i rzekome pominięcie władzy. Gdy przyjmowano urzędników Czechów ludzi z obcych stron, to nigdy tych przyczyn nie było. W rzeczywistości też przyczyna hecy przeciw nim jest tylko to, że ci obaj przyjęci, wysłuzeni żołnierze czechosłowaccy, władający najzupełniej w piśmie i słowie językiem czeskim, są synami obywateli frysztańskich a rekurentom i korespondentom „Ducha Času“ chodzi, aby we Frysztańcu na stanowiskach obsadzić tylko Czechów, pochodzących z innych stron. Wszak przecie dotąd człowiek tutejszy nie został przyjęty do gminy bez rekursu, które dotąd, jak w sporze Faji, Dzidy i i. się ciągną, a ludzie ci spokoju nie mają.

Ale tak postępują i postępowali nasi Czesi, nie tylko za koalicji polsko-czeskiej, lecz również i za czasów koalicji, w których oni byli. Bo, aczkolwiek nam Polakom przyrzekano pewne posady w gminie i wzamian za to głosowaliśmy za przyjęciem Czechów, to gdy Polak miał objąć jakąś posadę, wściekłość ich ogarnęła, wnosili rekursy i protesty i interweniowali u władz o ich wyrzucenie.

A więc jasne jest, że nie chodzi tu o interes gminy, ale jasne też dla nas i dla wszystkich nie-Czechów jest, że chodzi o wystawienie miejscowego nieczeskiego żywiołu, o zapanowanie nad nim całkowicie, czy to przez udawanie przyjaźni, czy też przemocą.

Ale stąd dla nas groźna wskazówka, że, jeśli dobrowolnie nie chcemy ulec, trzeba wszystkich, tych, którym zależy na tem, aby nie paść ofiarą zachłanności, skupiać i tworzyć z nimi wspólny front, gdy sami słabi jesteśmy.

To, co się dziś w gminie dzieje, a co omówimy przy najbliższej sposobności, poucza nas także, że ustępstwa w sprawie prowadzenia gminy nic nam nie pomogą a przeciwnicy nasi nienasycony uważają to za naszą słabość. A więc niechaj zaprowadzają zawiadującą komisję, my przygotujemy się, a zaiste zajmiemy w przyszłości odpowiednie stanowisko. Stronnictwa nasze powinny teraz zwoływać zebrania wyborców i z nimi omawiać sposoby i praktyki postępowania w gminie.

~~~~~  
Cieszyn Czeski, Macierz Szkolna i Towarz. Naucz. Polskich przy współudziale Koła M. Szk. w Cieszynie Czeskim urządzają w niedzielę, 18 grudnia w sali Macierzy Szkolnej w Cieszynie Czeskim uroczystą AKADEMIE ku uczczeniu pamięci wielkiego pisarza i malarza polskiego St. Wyspiańskiego. W skład programu wchodzi: wykład, występy muzyczne i wokalne oraz odegranie wyjątków z „Wesela“ Wyspiańskiego. — Na akademię zapraszają Zarządy towarzystw.

## Centralne Stow. Spożywcze dla Śląska w Łazach

odbywało w niedzielę, 11 grudnia br. swoje 27 Walne Zgromadzenie. Na porządku dziennym było 8 punktów do załatwienia. Obecnych było 144 delegatów względnie członków Zarządu i członków Rady nadzorczej, oraz przedstawicieli innych spółdzielni.

Ze sprawozdania rachunkowego wynika, że obrót cośkolwiek obniżył się a bilans z dniem 30 lipca 1932 wynosił w aktywach 17.937.157'06 Kcz, w pasywach fundusz rezerwowy, fundusz zapomogowo-pogrzebowy i udziały członków 4.076.725 Kcz, pożyczki członków, fundusz zapomogowy dla zatrudnionych, kaucje zatrudnionych 12 milionów 379.190 Kcz, dostawcom za towary 1.436.921 Kcz a nadwyżka 44.320'50 Kcz.

Stan członków wynosi 17.179. Produkcja własnych wytwórni przedstawia się następująco: Piekarnia zrobiła obrotu za 3.233.480 Kcz, rzeźnia 2.801.930 Kcz, młyn walcowy w Cz. Cieszyń 2.609.620 Kcz, prażarnia kawy 509.547 Kcz, filownia 3.765.277 Kcz, skład korzenny 733.423 Kcz, skład wina 216.278 Kcz, tak, że ogólny obrót własnej wytwórni wykazuje kwotę 13.869.555 Kcz, zaś obrót ogólny 40.258.777'80 Kcz.

Na wniosek Rady nadzorczej udzielono Zarządowi absolutorium za rok obrotowy 1931-32.

Do Zarządu wybrano ustępującego p. K. Tomana ponownie, a do Rady nadzorczej pp. Doleżala J., Mitręę P., Ogrockiego G. i Pilcha J. Członkowie komunistyczni uzyskali na swych członków tylko nieznaczny ilość głosów. Na wniosek p. posła Chobota uchwalono także pewne zmiany statutowe. Zaznaczyć trzeba, że tegoroczne obrady prowadzono rzeczowo a chociaż delegaci komunistyczni czynili pewną opozycję, to nie było w ich przemówieniach tego jad, jak to miało miejsce na obradach w ostatnich latach prowadzonych.

Ze względu na tendencję obniżenia stopy procentowej Walne Zgromadzenie uchwaliło także obniżyć odsetki od udziałów i pożyczek.

W wolnych wnioskach ubolewano też nad tem, że niektórzy nauczyciele przystępują do tak zwanych egzektyw faszystowskich, oraz uchwalono wnieść protest przeciwko planowanemu podwyższeniu podatku konsumcyjnego.

## Korespondencje.

Frysztat. (Niedoszłe samobójstwo.) Dla młodzieży dorastającej nastały obecnie straszne czasy, nic dziwnego, że w rozpacz ten lub ów dopuści się czynu, który w czasach normalnych byłby niemożliwy. Ogólna depresja zawładnęła wśród młodych ludzi. Zeszłego tygodnia właśnie jeden z pośród młodzieży, będący w rozterce, syn uczciwych obywateli K., targnął się na życie własne, przeciąwszy żyły u obu rąk. Ciężko rannego zauważono dość wcześnie i odwieziono do szpitala.

(Otwarcie czyteln.) Chcąc czytać gazety polskie podajemy do wiadomości, że Polska Komisja Oświatowa otwarła czytelną w lokalach Biblioteki Miejskiej. Korzystać można z czyteln codziennie, nawet wieczorem, i to bezpłatnie. Prosimy korzystać w chwilach wolnych!

— Przypominamy naszym rodzicom dzieci polskich, przyjaciółom i sympatykom szkół polskich, że wieczorek szkoły wydziałowej odbędzie się w niedzielę, 18 grudnia w Polskim Domu Katolickim we Frysztańcu. Jak nas informują, warto na wieczorek pójść, bo i sztuka piękna i opracowanie sumienne dają gwarancję, że każdy będzie zadowolony. Przyjść też należy i dlatego, że dochód przeznaczony jest na potrzeby szkolne dla dzieci. Bieda ogólna objawia się i w tem, że nie mają nawet pieniędzy na potrzeby szkolne. Szkoła musi więc przyjść potrzebującym z pomocą. Na ten właśnie cel przeznaczono czysty zysk. Początek przedstawienia o godz. 4 popołudniu. Spodziewać się należy, że sala będzie pełna, aby grająca działa zyskała tą przynajmniej satysfakcję, że znalazła u starszych zrozumienie.

Frysztat. Miejskowa Komisja Oświatowa zawiadamia, że z początkiem 1933 zamierza urządzić dla starszej młodzieży kursa dokształcające, któreby obejmowały naukę języka niemieckiego, czeskiego, wykłady o literaturze polskiej itd., zależnie od wyrażonych życzeń uczestników. — Otwarcie kursów nastąpi jednak tylko w razie dostatecznej liczby członków. Zgłoszenia z miej-

sca i okolicy przyjmują do 22 grudnia b. r. pan Karol Marosz, nauczyciel wydziałowy i w biurze „Wzajemnej Pomocy“.

Karwina. Walne zebranie członków Pol. Klubu Sportowego „Polonia“ odbędzie się w niedzielę, 18 grudnia o godz. 9 popoł. w lokalu „Praca“ w Karwinie. Porządek obrad na miejscu. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

Dąbrowa. Młodzież polskiej państwowej szkoły ludowej i ochronki w Dąbrowie zaprasza Szan. Obywatelstwo na przedstawienie, które odbędzie się w Domu Robotniczym w Dąbrowie, dnia 18 grudnia o godz. 3 popoł. Odegrane zostaną trzy przepiękne sztuki teatralne, a chór szkolny odśpiewa kilka prześlicznych pieśni. Nie braknie również i cudownych utworów poetycznych we formie deklamacji. Zamiast wstępnego dobrowolne datki na gwiazdkę dla tutejszej ubogiej młodzieży szkolnej i ochronkowej.

— Na zjeździe koleżeńskim, urządzonym z powodu 25-letniego jubileuszu Szkoły Górniczej w Dąbrowie w dniach 11 i 12 grudnia w Katowicach, złożyli byli absolwenci tej uczelni za pośrednictwem p. dyr. Leopolda Szefera wysoką kwotę na Gwiazdkę dla młodzieży tej szkoły. Kierownictwo państwowej szkoły ludowej w Dąbrowie składa imieniem działwy jak najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim przeznacnym Ofiarodawcom a w szczególności Wielm. Panu dyr. Leopoldowi Szeferowi, który ciepłem słowem zagroził czcigodnych Ofiarodawców do tak znacznego daru. Za pomoc w tej sprawie należy się również szczere podziękowanie postowi dr. J. Buzkowi z Dąbrowy.

Orłowa. Polska szkoła ludowa w Orłowej urządziła w niedzielę, dnia 18 grudnia o godz. 3 popołudniu przedstawienie pod tyt. „Jasełka“ w Domu Robotniczym.

Z Dyrekcji polskiego gimnazjum realnego w Orłowej. (Rada Rodzicielska.) W niedzielę, dnia 18 grudnia br. o godz. 8 i pół odbędzie się w auli polskiego gimnazjum zwyczajne zebranie Rady Rodzicielskiej z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania. 3. Wykład p. posła Dra Buzka na temat: „Jak zapobiegać gruźlicy“. 4. Wnioski i życzenia. Ze względu na aktualność tematu wykładu zaprasza się P. T. Członków Rady Rodzicielskiej o liczne przybycie.

— (Wywiadówka.) Po zebraniu Rady Rodzicielskiej będą udzielali pp. profesorowie gimnazjum bliższych informacji o postępach i zachowaniu się uczniów. — Dyrekcja gimnazjum zaprasza wszystkich P. T. Rodziców i Opiekunów uczniów na tę konferencję.

Orłowa. („Dobrze skrojony frak“.) Amatorzy I. Koła Macierzy Szkolnej w Orłowej odegrali w ostatnią niedzielę w Domu Robotniczym w Orłowej 4-aktową komedję G. Dregely pt. „Dobrze skrojony frak“. Sztuka ta nie jest już we wszystkim aktualna. Może dawniej tak, ale dziś nie wydaje się nam już tak dziwnym, że młody czeladnik krawiecki, Melcer, dzięki podstępowi, bezczelności a przedewszystkiem dobrze skrojonemu frakowi, staje się aż mistrzem. Czyż bowiem w dzisiejszych demokratycznych czasach mało jeszcze takich Melcerów widzieliśmy na ministerjalnych krzesłach? A jednak w tej banalnej komedji wiele jest jeszcze wartości, które nie tylko ubawić, ale i pouczyć mogą widza. Nigdy bowiem w tej mierze bezczelność, demagogia, frazes i „dobrze skrojony frak“ nie święciły triumfu, co w obecnych czasach, podczas gdy skromność, chociażby nie wiem jak uczona i zdolna, nie zawsze zdobywa sobie należyte miejsce. Wykonanie tej sztuki nie jest bynajmniej łatwe. Liczne sceny zbiorowe, jak i poszczególne role, wymagają doskonałego opanowania. Jeśli się zważy, że nie zawsze można do odpowiedniej roli znaleźć odpowiedniego amatora i że amatorowie nie zawsze są podatnym materiałem w rękę reżysera, to rzeczywiście trzeba pogratulować reżyserowi prof. M., że pomimo tych i innych trudności, potrafił sztukę wyćwiczyć doskonale. Poszczególne amatorowie popisali się według swoich sił i możliwości jak najlepiej. Obok wytrwałych i „starych“ amatorów i amaterek dla których pochwała i uznanie nie jest już czymś nowem, widzieliśmy debiutantów scenicznych, którzy również swoją rolę oddali bez zarzutu. Można więc wszystkim szczerze pogratulować i wyrazić uznanie. Przed przedstawieniem profesor Niemiec wygłosił zajmujący wykład z okazji 25-leci śmierci St. Wyspiańskiego. Publiczności zebrano się sporo, lecz dla wielu z tych, którzy zostali w domu za piecem, znalazłoby się jeszcze



miejsce. W przyszłości i tych chcielibyśmy zobaczyć wśród siebie, aby i oni mogli spędzić tak wesoło wieczór, jak i my.

**Łazy.** Na szybie „Nowym” zginął śmiercią tragiczną górnik Hončíř.

**Sucha Górna.** Miejskowa Komisja Oświatowa organizuje w najbliższych tygodniach „Wszechnicę ludową” (inaczej tak zw. „Wyższą Szkołę Ludową. „Wszechnica Ludowa będzie obejmowała (na wzór „Masarykovy Vyšší Školy Lidové” w Mor. Ostrawie) szereg kursów 6- do 10-godzinnych (w razie potrzeby i dłuższych) poświęconych najrozmaitszym zagadnieniom zarówno teoretycznym, jak i praktycznym ze wszystkich dziedzin wiedzy. Wykłady i ćwiczenia będą się odbywały dwa razy w tygodniu po 2 godziny.

Wpisy przeprowadza, bliższych wyjaśnień udziela oraz ewentualne życzenie przyjmuje sekretarz Miejsz. Kom. Ośw. w Górnej Suchej w sobotę, 17 grudnia br. od godz. 3 popołudniu oraz w niedzielę, 18 grudnia br. od godz. 9 rano w Polskiej Jubil. Szkole Wydziałowej w Górnej Suchej.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych a szczególnie młodzież, grupującą się w stowarzyszeniach oświatowych, gimnastycznych i sportowych do wzięcia licznego (najmniej 15 uczestników) udziału w tej akcji oświatowej.

**Rychwałd.** Chociaż na pozór wydaje się, iż od dzieci wiele wymagać nie możemy, to przecież przy wysiłku i systematycznej pracy zdolne one są do wydobywania ze siebie owego maksimum akcji, tego, co mają odtworzyć. Widzieliśmy to na ostatnim przedstawieniu szkolnym, które odbyło się we czwartek, dnia 8 grudnia na scenie Domu Robotniczego. Sztuczki, jakie odegrano, nazywały się: „W noc świętego Mikołaja” i „Co się działo w kuchni króla Cwieczka”. Gra dzieci porwała wszystkich obecnych swą śmiałością i ściśle do akcji przystosowaną modulacją głosu. Rozpromienione twarze rodziców z zachwytem śledziły wszelkie ruchy swych malców i podziwiali piękne tańce oraz dźwięczne śpiewy, których urok wzmacniał akompaniament na harmonium. Było tu sporo momentów wesołych, oddanych bez zarzutu. Reżyseria spoczywała w wytrawnych rękach p. nauczycielki Czyżówny, zaś część wokalną, muzykalną i dekoracyjną sceny przeprowadził kier. szkoły p. Siwek. O kostiumy postrząła się p. nauczycielka Gaudynówna przy współpracy reżyserki, zaś p. nauczyciel Kocur sprawował urząd kasjera, suflera i gospodarza. Tak więc całe nasze Grono nauczycielskie nie szczędziło zabiegów około sukcesu tego wieczorku, do czego przyczyniła się w znacznej mierze licznie przybyła publika, tak, iż warto było grać i dla ducha i dla grosza. Zapamiętać tu wypada, iż charakterystyce dzieci przeprowadził p. Petrasz, który także gratisowo dostarczył pięknych peruk. Dziękujemy!

W niedzielę, dnia 11 grudnia b. r. przyjmowało Koło Macierzy Szkolnej w swym środowisku delegata Zarządu Głównego Macierzy Szk. z Cieszyna w osobie znanego wszystkim działacza p. kier. Waleczki. Wspominamy o tem dlatego, że ten środek łączności naszej z Zarządem Głównym został od czasu istnienia Macierzy zastosowany po raz pierwszy, i że jest on bardzo dla obu stron korzystny. Kier. Siwek zdał obfite sprawozdanie z zabiegów tak Wydziału Koła, jak i wszystkich jego członków około rozwoju tej instytucji, co zwłaszcza w chwili obecnego kryzysu bardzo jest potrzebnem, gdyż grać Koło i jego członków musiała poniekąd rozszerzyć program swój, łącząc z celem oświatowym także i cel humanitarny, przedewszystkiem zaś niesienie pomocy działawie szkoły miejscowej mniejszości. Obecni wypowiedzieli wszystko, co mieli na sercu, prosili delegata o rady, przedstawiając mu wnioski własne na przyszłość. Wysłuchali dalej pięknego przemówienia p. sekr. Waleczki i zachęci do dalszej pracy, pośpieszyli do swych codziennych zajęć, pełni nadziei, iż praca ich, choć żmudna i usilna, jednak przyniesie owoce, a te napędzają sumienia nasze zadowoleniem wewnętrznem — największym darem Boga. Życzilibyśmy sobie, gdyby tak corocznie, lub przynajmniej co drugi rok przyjeżdżał do nas jeden z członków Zarządu Głównego i pogadał z nami serdecznie, zacieśniając ten samemu węzeł, łączący nas jako Koło z osi Macierzy Szkolnej.

**Zabłocie.** Wielkie zadowolenie zapanowało w duszach Polaków nie tylko w Zabłociu, lecz także bliższych i nawet dalszych okolic na wiadomość o Wigiljce strażackiej, jaką Straż Pożarna Polska

urządza w Zabłociu w gospodzie pana Wolfa dnia 18 grudnia 1932 roku. Jedyna w swym rodzaju uroczystość, jakiej Zabłocie jeszcze nie widziało, skupi z pewnością sporą liczbę rodaków, gdyż programem kierują doświadczone i w takich imprezach wytrawne ręce p. kier. szkoły z Nowego Bogumina Leona Szmey, oraz komendanta straży, nieustrudzonego pracownika na niwie uświadamiania narodowego p. Durczoka. Program bardzo urozmaicony pozwoli nam zapoznać się z wynikiem pracy tak wokalne, jako też i scenicznej. Ciekawość wabi nas i z pewnością przyjdziemy wszyscy, tak, iż sala p. Wolfa okaże się za małą. Do widzenia, dzielni Zabłocianie!

**Mor. Ostrawa.** Handlarza kokainą aresztowano w pewnym hotelu ostrawskim w chwili, gdy szmugler ten oferował kelnerowi 1 kg kokainy za 30.000 koron.

**Morawska Ostrawa.** Do mieszkania prywatnego kolejarza Kejdy w Przywozie dokonano włamania i zabrano gotówkę, kosztowności, ubrania, bieliznę ogólnej wartości 15.000 Kcz.

**Śląska Ostrawa.** Szyb „Zwierzyń” zostanie z dniem Nowego Roku zamknięty. Część górników przejdą inne szyby, większość zaś zostanie zwolniona, by powiększyć armię ludzi bez pracy.

**Cieszyn Cz.** (Dochody z podatków.) Podatek z napojów alkoholowych w Cieszynie Czeskim, który w minionym roku przyniósł państwu sumę 106.304 Kcz, obniżył się tego roku do 77.000 Kcz. Podatek z kart do gry da miastu 14.000 Kcz, od aparatów do gry w pieniądze 10.000 Kcz. Od jednego aparatu płaci właściciel 120 Kcz miesięcznie. Ile więc wynosi zarobek, skoro tak ogromny podatek się opłaci. Byłoby do życzenia, aby te aparaty zniknęły, bo tracą ostatnie pieniądze ludzie biedni, chcący poprobować szczęścia.

**Jabłonków.** Żandarmerja w Mostach aresztowała zeszłego tygodnia młodego człowieka, który, chodząc po lesie, strzelał z rewolweru do zwierzyny. Aresztowany, mówiący tylko po francusku, włosku i trochę po niemiecku, wyznał, że nazywa się Seraphin, jest poddany francuski, a uciekł z legii francuskiej w Marokku. Tułał się po kolonjach włoskich, gdzie go aresztowano a po odsiedzeniu kary za niedozwolone przekroczenie granicy, odstawiono go do granicy i przez Austrię dostał się do granic czesko-słowackich, tułał się po Słowaczynie i dostał się na Śląsk, gdzie go aresztowano.

**Trzyniec.** (Międzynarodowy oszust uciekł) żandarmerja aresztowała międzynarodowego oszusta którego specjalnością było uwodzenie kobiet. Jest nim austriacki poddany Wellner. Znalezione u niego wiele dowodów na to, że polował na kobiety. Kiedy aresztowanego odprowadzał żandarm do Cieszyna, wykorzystał bandyta moment, kiedy strażnik bilet kupował, i uciekł. Żandarmerja robi za nim poszukiwania.

**Trzyniec.** 18 grudnia i 6 stycznia w Domu Robotniczym odbędzie się Wieczorek szkolny uczniów Polskiej okręgowej szkoły wydziałowej w Trzyniecu. Początek o godz. 3 popołudniu. Wstęp od 6 do 3 Kcz. Czysty zysk na potrzeby szkolne dla sierót i bezrobotnych. Program: Chór uczniów szkoły wydziałowej. Kwartet smyczkowy. Taniec kwiatów. Ćwiczenia rytmiczne z towarzyszeniem orkiestry. Ćwiczenia gimnastyczne. Piramidy. Na zakończenie uczniowie odegrają operetkę ze śpiewami, baletem z towarzyszeniem orkiestry pod tytułem: Kopciuszek. Zupełnie nowe kostiumy. Występuje 80 osób. Na powyższy wieczorek zapraszają jak najuprzejmiej dyrekcja i grono nauczycielskie Polskiej okręgowej szkoły wydziałowej w Trzyniecu.

**Trzyniec.** (Potomek Batorego.) Majster tego nazwiska w Trzyniecu stara się wykazać, że jest potomkiem rodu Batorych, z których pochodził też król polski, Stefan Batory.

## Przegląd gospodarczy.

**Ceny targowe.** W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 152—172 Kcz, żyto 90—95 Kcz, jęczmień 68—84 Kcz, owies 69—72 Kcz, kukurydza 71—72 Kcz, groch 195—220 Kcz, mak 575—590 Kcz, siano 55—58 Kcz, słoma 29—32 Kcz, mąka pszenna Ogg 262—265 Kcz, gładka 250—255 Kcz, żytnia 150—14 Kcz, ryż 175—185 Kcz, otręby 50—56 Kcz, cebula 72—78 Kcz.

**Redukcja produkcji cukru.** Dla utrzymania cen cukru na dotychczasowym poziomie, chwalił rząd japoński zredukować produkcję tego artykułu z 850.000 ton na 175.000 ton.

**Ogólny budżet państwowy** wynosi 8 miliardów 700 milionów Kcz.

**Posyłki bez opłaty pocztowej** będą u nas w przyszłości niemożliwe. Odpowiedna ustawa już niebawem wyjdzie.

**Masowa fabrykacja tanich sortów szkła** odbywa się w Anglii. Ucierpi na tem czeskosłowacki przemysł szklany.

**Pertraktacje o handel kompensacyjny** pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami się rozpoczęły.

**Aktywny bilans handlowy polski.** Handel zagraniczny Polski kształtuje się pomyślnie. Wywóz wynosił za listopad 99 milionów a przywóz 76 milionów. Nadwyżka w zysku wynosi więc 23 milionów złotych.

**Zakaz hodowli kawy przez 3 lata** wydał rząd brazylijski. Chodzi o podtrzymanie cen kawy.

## Rozmaitości.

**Podczas ślizgania się** w mieście Roksheim w Niemczech załamał się lód i 6 dziewczyn utopiło się.

**Okropnego mordercę aresztowano** na Słowaczynie. Jest nim rolnik Suchan we wsi Alsokomara, który w lasach czatował na dziewczęta a po zgwałceniu ćwiartował je nożem. Wykazano mu trzy przypadki.

**Zemsta zakochanego.** We wsi Kozarowce na Słowaczynie zakochał się 22-letni syn rolnika w 19-letniej sąsiadce, bez wzajemności. Z zemsty więc kupił dynamitu i całą paczkę wrzucił przez okno do izby sąsiadki. Nastąpił straszny wybuch, przyczem matka dziewczyny została na kawałki rozdarta.

**Sprzeniewierzenie.** W Tyrnawie aresztowano sklepowego, który w sklepie stowarzyszenia spożywczego zdefraudował 140.000 koron.

**Wszelkie automaty gry o pieniądze** zostaną na Słowaczynie z pierwszym dniem nowego roku zniesione.

**Państwo popiera rozwój bezrobocia.** Nieduża fabryka kapeluszy koło Nowego Jiczyna potrzebuje 50 kg rtęci z zagranicy, skoro w Czechosłowacji jest jej ilość niedostateczna. Nie otrzymała przydziału dewiz i z braku rtęci uwolnić musiała 100 robotników. Fabryka samochodów „Tatra” uwolniła 2.500 robotników. Powodem państwo, które przyrzekło firmie wielkie zamówienia autobusów kolejowych a z przeprowadzeniem różnych formalności zwleka. Podobnych wypadków szkodliwego biurokratyzmu jest wiele. A przecie w obecnych ciężkich czasach należałoby każdą możliwość zatrudnienia robotników przyspieszyć.

**Bój z kłusownikami.** W lesie koło miejscowości Homonna na Słowaczynie zetknął się leśniczy z dwoma kłusownikami. W walce, która się wywiązała, padł śmiertelnie ranny jeden z kłusowników. Drugi zdołał uciec.

**Wypadek w domu reprezentantów** w Waszyngtonie. Do sali obrad wszedł nieznanym mężczyzną i wyciągnawszy rewolwer, żądał udzielenia mu głosu. W sali obrad powstała panika. Mężczyznę uderzono.

**Eksplzja w kopalni** w Perames w Belgii spowodowała śmierć 6 górników.

**Ofiara ślizgawki.** Na stawie pewnym na Litwie załamał się lód. 6 dzieci wpadło do wody, z których 4 utonęło.

**Wybuch w kopalni w Meksyku.** Z Madrytu w Meksyku donoszą, że na kopalni węgla wydarzyła się eksplozja gazów. Dziesięciu górników straciło życie.

**Niemieckie miasto Kassel** postanowiło zamknąć wszystkie szkoły, ponieważ niema środków na ich utrzymanie, nawet na opał.

**Niepowodzenie włamywaczy.** Włamywacze wysłedzili, że w kasie kupca Petra w Mistku znajduje się większa kwota. Próbowali pieniądze te zdobyć, lecz zdołali tylko kasę ogniotrwałą nawiercić i spłoszeni musieli uciekać, pozostawiając w kasie różne klejnoty i 38.000 Kcz gotówki.

**11 przemysłników utonęło w nurtach Narenty.** W Hercegowinie na rzece Narenta wydarzyła się wielka katastrofa. Kiedy 12 osób siadło na tratwę, celem przeprawy na drugi brzeg rzeki, nagle w połowie drogi tratwa wyrwała się z powodu gwałtownej burzy. Wszyscy pasażerowie wpadli do wody i utopili się. Byli to przemysłnicy tytoniu.

**Szajka bandytów,** uzbrojona w karabiny wojenne, grasuje we wschodniej części Słowaczyny. Bandyci napadają w dzień, towar na wozach odwożą a ludność nie odważy się ich zdradzić, bojąc się zemsty. Skoncentrowane oddziały żan-



# SKŁADAJCIE DARY NA POMNIK ŻWIRKI I WIGURY!

darmerji napróżno ścigają ich dniem i nocą. Bandyci mają tak dobrze zorganizowaną służbę wywiadowczą, że dobrze są poinformowani o każdym ruchu żandarmerji.

Eksplozja kopalniana nastąpiła w stanie Harlem w Ameryce, przyczem zabitych zostało 23 górników.

Liczba mieszkańców Leningradu wzrosła w ostatnich 5 latach o 80 procent i wynosi 2.900.000.

Ulgowe bilety kolejowe wydawane będą w czasie świąt od 22 do 26 grudnia. od 30 grudnia do 1 stycznia i od 5 do 8 stycznia włącznie.

Katastrofa kolejowa. Koło Bratysławy przełamał jadący w szybkim tempie samochód zapory kolejowe i dostał się pod koła pociągu, przyczem 5 osób poniosło śmierć.

W Marsylei aresztowano radcę gminnego, który wraz z innymi uprawiał handel żywym towarem.

Około 200 wypadków porażeni dzieci zanotowano w Berlinie.

Aresztowany złodziej rowerów w Ołomuńcu wykorzystał stosowny moment podczas eskortowania i rzucił się pod autobus, który go rozmiął, żył na śmierć.

Pewien fabrykant praski zjechał do Pilzna i tam popełnił samobójstwo.

Nieszczęście samochodowe. Dwaj synowie pewnego lekarza w Bernie wyjechali sobie samochodem ojca. Podczas szybkiej jazdy samochód runął do rowu i obaj synowie ponieśli śmierć, samochód zaś rozbił się zupełnie.

Z powodu licznych napadów na listonoszy w Niemczech nie będą odtąd poczty pieniędzy doręczały. Każdy adresat musi po pieniądze sam na pocztę przysłać.

Śmierć w kamieniołomie. Koło Mor. Trzebowy eksplodował ładunek dynamitu przedwcześnie i śmierć poniosło 2 robotników.

Czysty zysk zlotu czeskiego Sokoła w Pradze wynosi 8 milionów koron.

Radny miejski w Paryżu handlarzem żywym towarem. W Paryżu aresztowano szajkę bandytów, którzy pięknie a naiwne dziewczęta wabili do siebie, poczem je wywozili do domów rozpusty w Egipcie i w Ameryce. Wśród aresztowanych znajduje się i radny miejski.

Książki ze szkła. Na francuskim rynku książek pojawiła się interesująca nowość: książki z barwnego szkła. Oczywiście nie idzie tutaj o szkło łamliwe, o książki, które upuszczone na ziemię, zamieniają się w stos odłamków. Do wyrobu tych książek stworzono rodzaj szkła niełamiwego i elastycznego.

Maski gazowe w szkołach sowieckich. Od 1 grudnia br. we wszystkich szkołach sowieckich wprowadzono nowy obowiązkowy przedmiot nauczania. Wszyscy uczniowie, a nawet dzieci w ochronkach, otrzymają maskę gazową do wspólnego ćwiczenia. Co tydzień całe jedno przedpołudnie jest zarezerwowane na wykład w sprawie obchodzenia się z maską gazową na wypadek ewentualnego ataku gazowego.

Stulecie chloroformu. Przed 100 laty profesor uniwersytetu w Giessen, słynny chemik Justus Liebig wynalazł chloroform.

W dobie dążeń oszczędnościowych. Urzędy podatkowe przyjęły przeszło 1.000 urzędników, przeważnie prawników.

Falszywe banknoty 100-koronowe pojawiły się w okolicy Opawy.

Kłeska głodu panuje w republice Chile w Am. Poł. W miastach niema najmniejszej ilości cukru. Wielu ludzi, a szczególnie dzieci, pomarło już z głodu.

Ostry kryzys zaznacza się i w przemyśle kapelusznym. Fabryki czeskosłowackie wydają robotników.

Wielkie fabryki „firmy „Tatra“ zastawiły na kilka tygodni pracę. 2.500 robotników utraci zarobek.

Transmisja radiowa z Betleem na Boże Narodzenie. Amerykańskie stacje radiowe wysunęły w swoim czasie projekt przekazywania w dzień Bożego Narodzenia drogą radiową uroczystości, odbywających się w Betleem. Ostatnio zaś realizacją tej transmisji zajęły się również stacje radiowe niemieckie. W tym celu wysłano do Palestyny specjalistę inżyniera, który na miejscu miał zbadać możliwość takiej transmisji.

Zasądzenie oficera. Kapitan sztabowy w Krasnej na Morawach obraził słowem rezerwistę, używając słów nieprzystojnych, więc sąd wojskowy skazał go na 10 dni aresztu.

Znak czasu. Rzeźnicy końscy w różnych miastach czeskosłowackich chwalą się, że zyskują coraz więcej odbiorców. Cena mięsa końskiego idzie w górę.

Straszna zbrodnia szaleńca. W miejscowości Diegenheim w Niemczech dokonano krwawej zbrodni. Pewien 36-letni robotnik, ogarnięty szaleństwem, przeciął swej żonie brzytwą krtań, kładąc ją trupem na miejscu, poczem w ten sam sposób pozbawił życia swą 10-letnią córkę. Wkońcu szaleńiec przy pomocy tego samego narzędzia popełnił samobójstwo.

Ku czci poety czeskiego Vrchlickiego. Staraniem Klubu polsko-czeskosłowackiego we Lwowie odbył się w sali kasyna i Koła literacko-artystycznego uroczysty wieczór ku upamiętnieniu 20-tej rocznicy śmierci największego poety czeskiego Jaroslawa Vrchlickiego.

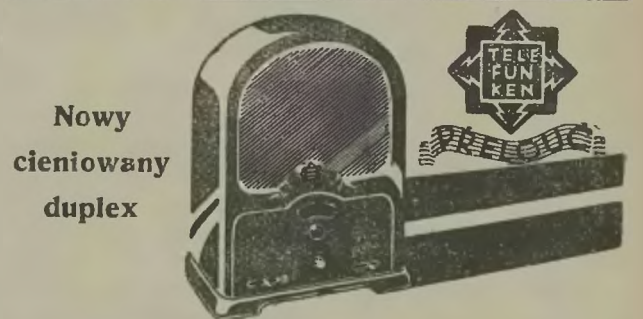
Król angielski poleca swym żołnierzom noszenie wąsów.

*Wesołych Świąt Godowych  
i Szczęśliwego Nowego Roku*

*życzy swoim Szanownym Odbiorcom*

**EMANUEL BERKA**

*specjalny handel obrazów i magazyn podarunków  
CZESKI OLESZYN naprzeciw dworca.*



**TELEFUNKEN 250 Kc 1395.-**

Odbiornik, na który może sobie każdy pozwolić. Zademonstruje Wam każdej chwili

**FIRMA RADIO - ELEKTRO**

**J. Nicielnik, Trzyniec 457.**

Z powodu sprzedania domu, w którym dotychczas prowadziłem mój sklep bławatny  
**odsprzedaję pewne gatunki towarów,**

a to: płaszcze damskie, raglany hubertusy męskie: dla dzieci po znniżonych cenach, aż do 50 %.

**Fr. Gajdziok, Fryształ, Rynek.**

Założony w roku 1894.

**BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.**

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Będowicach,

ul. Wiaduktowa (dom  
Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow Kadleca  
(naprzeciw hot. Ungra)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność  
i w rachunku bieżącym i płać od nich

**5% i więcej**

stosownie od umowy.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle

pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

**KANTOR WYMIANY:** kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

**100**

**Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry**

fortepianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Brož, Hansmann, Proksch Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia — dla klientów na trwałym definitywnym stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skl. fortepianów bez przymusu kupna.  
**Stała wystawa.**

**Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek**

**Filja w Jabłonkowie.**

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

**Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kc 50,000 000.-**

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

**SZCZEPAN SIKORA,**  
Jabłonek.

**ANDRZEJ CZUDEK,**  
Jabłonek.

**Ks. KAROL KRZYWOŃ,**  
Nawaie





WPan Ks. Oskar Michejda, senior Trzynieć

# Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Pocz. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423

Przedpłata wynosi:  
kwartalnie . . . . . 12— KŁ  
miesięcznie . . . . . 4— KŁ  
numer pojedynczy . . . . . 1— KŁ

Wychodzi raz na tydzień.

Redakcja i Administracja:  
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Os. i Z., Bank wsp. w Cieszyńsku PRO. Warszawa 180.012

Ogłoszenie wiersz petytowy KŁ 2—.  
W Polsce: numer pojedynczy . . . . . 25 groszy  
kwartalnie . . . . . 75—  
półrocznie . . . . . 140—  
rocznie . . . . . 280—

No. 52.

FRYSZTAT, dnia 22 grudnia 1932.

Rocznik XII.

## Gdy się Chrystus rodzi.

*W cieniach Betleemu  
Jasna łuna wschodzi  
Dziwują się temu  
Pastuszkowie młodzi.*

*Anielskie śpiewanie  
Rozchodzi się wkoło  
Pokój wam zbawienie  
Mówi im wesoło.*

*I poszli prosiutko  
Anielskiem wskazaniem  
Znaleźli Dzieciątka  
W żłóbeczku na sianie.*

*Padli na ko'ana  
I złożyli dary,  
Wielbią swego Pana  
Ze serca pokory.*

*A potem pastuszki  
Śpiewają kolędy  
Nasz Jezus maluski  
Niechaj słygnie wszędy.*

## Z opłatkiem.

Nadchodzą święta, te uroczyste nasze święta Bożego Narodzenia. Cała ziemia przodków naszych śpiewa kolędy, wielki hymn radosny: „Bóg się rodzi, moc truchleje“.

Bóg się rodzi i człowiek się odradza, jego myśl nie ginie, ale idzie, jak Adam Mickiewicz powiada, z pokolenia w pokolenie. I ta myśl nasza wzmacnia się przy tych uroczystościach rodzinnych, które wśród nas po praojcach naszych pozostały!

I oto w kółku rodzinnym powtarza się to, co od tysiąca lat przetrwało i trwać będzie jednakowe, co do treści. Lecz jakżeś różniące się formą zewnętrzną od lat dawnych, lepszych. „Bóg się rodzi!“, lecz nie struchlały jeszcze moce kapitalizmu i dlatego wigilie w 80 procentach będą tego roku smutne, biedne i opłakane.

I w tym uroczystym obchodzie zdaje się, że wszystko odbywa się tak prosto. Stół obrusem przykryty, na nim biały, śnieżny opłatek, jeden uścisk dłoni, jedno serdeczne spojrzenie. Wszystko to tak proste, ile rzewności ma w sobie. Rzewność tę w czasach obecnych przenika jednak gorzkość na myśl, że jest krocie rodzin, które zadowolili się będą musiały tylko opłatkiem.

„Ma granice Nieskończony“. Jeżeli tak, wtedy dla biednych jedyna nadzieja, że i ta ludzka

dola chwili bieżącej nie potrwa wiecznie, skończy się kiedyś.

Spółceństwo przyszło w tym okresie świątecznym działwie biednej z wydatniejszą, niż dotąd pomocą. Odbłyły się gwiazdki. Tuliło się serce do serca. Patrzyliśmy sobie w oczy i cieszyli się tą młodą gromadką dzieciaków, która nam naszą jaśniejszą młodość przypomina, gdy powstał ten potężny duch, łączący długie szeregi wieków i słyszeliśmy tętno tej pieśni potężnej: „A słowo stało się ciałem i mieszkało między nami!“

Pozwólcie, że wśród tej ciszy rodzinnej i „Gazeta Kresowa“, szczerą Waszą przyjaciółką, zapuka do drzwi Waszych i przyjdzie, aby się z Wami podzielić opłatkiem.

To pismo polskie — to cząstka dążeń Waszych i myśli! Ono z Wami chce być, ono z Wami pragnie znosić dobrą i złą dolę i nigdy Was nie odstąpić.

Do Was, Czytelnicy i Współpracownicy nasi, wyciągamy rękę z opłatkiem.

Życzymy Wam pogody ducha, wiary w lepszą przyszłość, wytrwałości w twardym życiu, cierpliwości w czekaniu na poprawę bytu; życzymy spójności niewzruszonej, wzajemnego rozumienia się i odczuwania wspólnych dążeń, wspólnych celów i ideałów.

Niechaj te ponure chmury, które się nad nami gromadzą i piorunami w nas biją, rozproszą się czemprędzej! Niech choć szmat błękitu ukaże się z poza nich i promień słoneczny rozświetli nam zgnębione krzyżem serca! Niech czarna dola struchleje przed wielką wieścią, że Bóg prostaków i skrzywdzonych oraz nieszczęśliwych przychodzi na świat, aby sprawiedliwość wymierzyć — poniżonych wywyższyc, a wywyższonych i nieprawnie wzbogaconych skruszyć!

Bądźmy nieprzejednani w obronie naszych praw, nie czynmy żadnych ustępstw z zasad, a bądźmy gotowi do poświęceń! Brońmy słusznej sprawy na każdym kroku!

Te życzenia składamy Czytelnikom, Współpracownikom i Przyjaciółom, łamiąc się z nimi w myśli wigilijnym opłatkiem.

Wesołych świąt życzy

Redakcja i Administracja  
„Gazety Kresowej“.

rzwał go to który na hólcy jak długi boży dzień? Kiedy nadzwyczajnością było spotkać się z nim przy jednej ze wspólnych studni, których kilka tkwiło na obszarze górniczych zabudowań?

Krzywdziłby jednak srodze Jędrysa Drzągałę, ktoby myślał, że to on sam stroni od ludzi, słowa marnego nie powie a jeny siedzi w chałupie, by ten zaklęty.

Hej, toć się mu dusza rwała codzień, by na tych skrzydłach do tych hawierzy, młodych, krzepkich a silnych, żyjących obecnie w tym samym żywiole ruchu i gwaru, w jakim i on, Drzągała, żył aż do chwili, kiedy mu trzeba było wziąć zasłużoną pendzyl! Toć mu serce wybiegało na tę hóllicę, gdzie każdego dnia po południu tętniło bujne, gwarne życie, gdzie hawierze, przyszećlszy z rannej szycity, zjadłszy naprędcę chłiad i umywszy się jako tako, rznęli w karty, kurzyli papierosy, pieronowali, handryczyli się i kłyżnili o byle co, to znów powiadali uciészne goćki, że hóllica kipiała jak war spienionym rozhoworem, wesołością i śmiechem, aż radość i słu-

## Dzień wigilijny

W RÓŻNYCH OKOLICACH ZIEM POLSKICH.

Dzień narodzin nowego Światła dla świata oplótl lud polski żarliwą wiarą i złotymi legendami. Różne są w poszczególnych okolicach tradycje i przesady ludowe.

Ledwie w dzień wigilijny zaróżowi się niebo na wschodzie, wstają już wszyscy, bo ktoby zapisał, będzie śpiochem przez cały rok. Gospodyni krząta się żywo, bo gdyby ją kury zobaczyły siedzącą, przez cały rok nie chciałyby nieść jajek, tylko „kwuczeć“.

Od rana kawalerowie i panny starają się wywróżyć sobie czas ślubu. W niektórych okolicach chłopak, wpadając do obory, woła: „Hej latoś, czy na drugi rok?“ Wielka uciecha, gdy łysula przy słowach „hej latoś“ zerwie się na równe nogi. Dziewczęta zaś liczą w płocie kółki od słupka do słupka. Liczą „na chłopcy i baby“: „on ona, on ona“, lub „na pary i sieroty“: „raz—dwa, raz—dwa“, a jeśli jej kółek zostanie bez pary, to znak, że w tym roku nie pójdzie w parze do ołtarza.

Indziej jeśli w wigilię rano chłopak z sąsiedztwa (a nie daj Boże garbaty!) przyjdzie w odwiedziny, domownicy zwa go ciołkiem i wymyślają mu, bo przybycie jego wróży, iż krowa gospodarza, do którego „ciołek“ przyszedł, ciołka zaś mieć będzie. Natomiast z radością witają przybycie dziewczyny, gdyż wierzą, że wróży ona cielickę.

Śniadanie w dzień wigilijny składa się z postnej zupy, a wogóle do czasu wieczery odżywia się lud tylko wodą i suchym chlebem. Krowy zaś otrzymują obrok poranny, okraszony zielonym opłatkiem, „aby się zdrowo trzymały“.

Na Śląsku dostaje bydło opłatek po wieczery wigilijnej.

W pewnych okolicach po śniadaniu wszyscy zabierają się do przyozdobienia mieszkania. Dziewczęta nalepiają na ściany wycinanki, a u powały zawieszają pajaki, które wspólnie z sąsiadkami wykonywały w długie zimowe wieczory. Parobcy — bywało dawniej — szli do lasu na polowanie, a z ilości ubitych sztuk wyciągali dla się wróży na rok następny.

W niektórych wsiach najstarszy syn przynosi

chać było! Na dyć, nie wiem coby dał, by móc wymknąć się z izbeczki, zejść pięć schodów wdół z podsienka a przysiaść bodaj na tych parę ojczenaszy na ławeczce obok tych gibczoków, hukających podniesionymi głosami, przypatrzeć się, jak jeden drugiego w kartach cygani, upić się do nieprzytomności śmiechem i tym gwarem i... zapomnieć o tem, że dziś jest niedołącznym starzykiem o trzęsącym się głosie i rękach. maszynką zepsutą a dlatego rzuconą bezlitośnie do rupieciarri, kopniętą i odtraconą ordynarnie, wyłączo-  
rą kategorycznie poza nawias tego wszystkiego, co dzisiaj żyje, co dzisiaj tętni i wre, śmieje się i tworzy. Zapomnieć! A przypomnieć sobie zato a prześnić na jawie cudowną złudę, że i on, Drzągała, jest młodym, codziennie chodzi na szycitę, a po południu rznie w karty przed budelem na ławeczce, cygani ile się da, klnie, przeżywa i śmieje się naprzemian. Rwała mu się tedy dusza do tych, na hóllicy, że i bardziej chyba rwać się nie mogła.

Ale, mógł to wyjść na pole, kiedy synowa

ADOLF FIERLA.

## Serce na wigilię.

Nie było, zdaje się, bardziej zapomnianego człowieka w całej kolonii od starego „pendzisty“ Jędrysa Drzągały.

Któż się tam o to troszczył, że w czwartej „hóllicy“, w ósmym „budelu“, mieszka strzep człowieka, ledwo nogami włóczący, maszyna zepsuta półwiekiem używaniem jej, zardzewiała, o zgryzionych ząbieniach kół, o połamanych kikutać raf, wyssana z wszelkich sił i mocy, zużyta pięćdziesięcioletnią niemal harówką, na nic już nie przydatna, przeto odrzucona bez cienia litości?

Mało to hawierze w kolonii mieli swoich frakunków i zgryzot, by zajmować się takim jakimś Jędrysem Drzągałą, też ongiś wprowadził hawierzem i to jednym z pierwszych w Karwinie, ale dziś umarłym zgoła dla młodszych i świata? Możeby tam nawet i radzi mu byli młodzi, jako takiemu, co wiele opowiedziećby umiał o tem, jak to hanównij na szachtach bywało, ale — uj-



do izby snop dorodnej słomy, a wszyscy wkładają pęki żdźbeł za belki i w szczeliny pułapu i ścian. Ile niepolamanych pęków wetknął syn, tyle kóp zboża miało się urodzić gospodarzowi; ile wetknęła córka, tyle kóp wiązek lnu miała mieć gospodyni. Pozostała słoma po spożyciu wigilii obwiązywano w sadzie drzewa owocowe. Izbę zamiatano dopiero koło południa. Dziewczeta, wyrzucając śmieci, wołają: „hop—hop!” i nadstuchają, w której strony pies zaszczeka.

Gdy wieczorem ukaże się pierwsza gwiazda, wychodzi cała rodzina przed chatę, a ojciec, ukłękawszy na śniegu, mówi: „To jest gwiazda Trzech Królów Betlejemka, przy której narodził się Jezus Chrystus, niech będzie imię Jego święte błogosławione — w imię Ojca i Syna i Duchu świętego. Amen.” Po krótkiej modlitwie wracają wszyscy do domu.

Na stole, na podściółce z wonnego siana, leżą opłatki z zatkniętą wiązką ruty. Wszyscy łamią się z sobą opłatkiem, życząc sobie zdrowia i szczęścia. Obiad wigilijny składa się tradycyjnie z nieparzystej liczby potraw. Liczba parzysta nie dawałaby w gospodarstwie ani przyrostu, ani też ubytku, bo jest martwa, jako taka, która się już skończyła. Natomiast liczba nieparzysta pomaga do przyrostu, bo to, co niema pary, poszuka sobie jej i będzie przybytek.

Nie od razu zabiera się rodzina do jedzenia. Wpierw z każdej potrawy ujmuje gospodarz parę łyżek dla bydła, aby i ono skosztowało świętej wieczerzy. Do potraw, przeznaczonych dla bydła, dodają ziele zwane wroniec, owinięte w opłatek i skibki chleba. Wroniec na wilję dla krów musi być święcony, bo tylko wtedy skutecznie będzie bronić krowę od czarów. Potem gospodarz ugniat łyżką część ugotowanego grochu i ciska papkę na pułap, aż wykona na nim krzyż. Gdzie najwięcej przylepiło się grochu, w tym kierunku najwięcej go „obrodzi”.

Po kapuście jedzono groch, potem jęczmienną kaszę z wodą z wygotowanych śliwek lub gruszek, jaglaną kaszę z makiem, utartym na „makowe mleko”, potem śledzie w oleju, wreszcie osobno gotowane śliwki, których pestki przeliczają każdy po wieczerzy, życząc sobie posiadać ich liczbę parzystą. Ziemniaki nie mogą należeć do potraw wigilijnych, gdyż „kto na wilję je kartofle, ten przez cały rok będzie miał w brzuchu boleści”.

Po spożyciu wilji gospodarz „spisuje” święconą kredą ściany obory i krowom rogi, a następnie robi nia krzyż na grzbiecie każdej krowy. Ma to je chronić od czarownic. Potem gospodarz przynosi do izby snopek słomy, a chłopcy dzielą go na 7 lub 9 części. Snopeczki te wynosi gospodarz na pole w dzień Nowego Roku i mówi:

„Idźcie snopy na pole,  
bo już niema nic w stodole.”

Mierzwa słomy, pozostała po dzieleniu owych snopków, pozostaje w izbie aż do św. Szczepana na pamiątkę, że Pan Jezus urodził się w stajence.

Agnieszka stała nad nim po cały boży tydzień, by to utrapienie?

- Ojciec, dziecko kolybejcie...
- Ojciec, talerze wymyćcie...
- Ojciec, ogień słóście pod blachą...

Siadając tedy na niskim, o kwadratowym blacie stołeczku, ujmował zgrabiały palcami oparcie kołyski, w której krzyczało najmłodsze i kołysał, kołysał, jakby duszę własną w męce chciał uszyć, a potem, gdy dzieciak pograżył się w sen, wstawał, by imać się nowych robót. Nie buntował się. Musi tak być i koniec. — Jeszcze dobrze, że pojąć dostanie, że go synowa na zbity łeb z chałupy nie wygoni. Daje jej wprawdzie całą swoją pendzję, prawda; ale też i prawda, że z każdej, co miesiąc odbieranej z kopalni kwoty, bierze sobie na tabakę. Zresztą, nie wyobrażał sobie Jędrysa, by mogło być inaczej. Stary on, to raczej zawadą jest, niż pomocą! A synowa ciągle jakaś chorowita, to i pomóc trzeba! A pendzję i tak do niej należeć powinna: opierunek daje i jadło do miski. Raz, to nawet i wołała go do obiadu... Złoto, nie synowa...

I stary czułby się najszcześliwszym zgoła człowiekiem w całej kolonii, gdyby nie właśnie owe gwary, rozhuśtane zdrowiem, teżyzną i śmiechem lecące z hólcy co dnia, bijące w zamknięte szyby okien, za którym siedział w izbeczce, a brzęczące na nich tak kusząco, tak zwodniczo, że niekiedy trza się było wstrzymać ostatkiem woli, by nie rzucić trzymanego w garści dziecka, a nie lecieć ku hawierzom. — Jejku!... Coby on za to

Słoma zaś, zatknięta w ściany, pozostaje aż do Nowego Roku. W tym dniu gospodarz ścina ją batem, poczem idzie do stajni i tym samym batem uderza konia po grzbiecie, „aby dobrze chodził”.

W niektórych okolicach Polski rzucają słomę za belkę pułapu, lub układają z niej krzyż pod stołem wigilijnym. Kręcą też powróśła, które obwiązują drzewa w sadzie, wołając: „Będzie rodziła! Będzie rodziła!”

Niektórzy psotnicy zamalowują wapnem okno w domach, gdzie są dumne dziewczęta. Grzeczniejsza młodzież śpiewaniem kolend skracając sobie czas. Jest to początek „świętych wieczorów”, które trwają aż do Trzech Króli. W „święte wieczory” nie wolno ani rąbać, ani krajać nożem.

Późno w nocy kładzie gospodarz na stole opłatki, kawałek świątecznego ciasta oraz nóż, wierząc, że nocą Pan Jezus w białej szacie obchodzi wszystkie chaty i od każdego gospodarza przyjmuje kawałeczek opłatka, nie gardząc nawet najuboższym komornikiem. Nazajutrz rano szuka gospodarz rdzy na pozostawionych opłatkach, a jeśli znajdzie jej ślad, choćby najniższy, wyciąga stąd wróżbę dla siebie, że czeka go rok nieurodzajny. Pan Jezus dał mu bowiem do zrozumienia, że część krwi, którą przelał na krzyżu, poszła na odkupienie i tego grzechu, w którym ów gospodarz zasiadał do stołu wigilijnego.

## Wigilia biednych.

Wigilia Bożego Narodzenia jest świętem sprawiania radości innym. Radują się przede wszystkim dzieci, bo dla nich święta te są czymś, do czego same nawet przygotowania przedstawiają dla nich coś czarodziejskiego. Boże Narodzenie — to cudowna rocznica narodzenia Tego, co ludzkości miłość dał i szlachetność dusz. W Noc Wigilijną więc w sercach naszych zakwitnąć winien kwiat miłości, popartej czynami.

Z błyskiem pierwszej gwiazdki na firmamencie niebieskim wraz ze słowami, głoszącymi „Chwałę Bogu, a pokój ludziom”, odzywają się pieśni wesole o Bożem Narodzeniu a wszystkich serca przepełnione szczerą, niewinną radością i łamiąc się opłatkiem, kto ma ciepłe kółko rodzinne, pochyla głowę przed Dzieciąciem Bożem.

Lecz radość ta nie jest ogólną. Tysiące rodzin, nękanych bezrobociem i nędzą, radować się nie potrafi, nie może, bo nie daje spokoju troska, gdzie zdobyć kawałek chleba dla siebie i dla głodujących dzieci, płonny uśmiech radości w dzień tego święta miłości i wesela w świecie chrześcijańskim.

W rodzinach bezrobotnych naszych hutników i górników bieda i zbliża się głód. Nie było może dotąd tak rażącego przykładu kontrastu między tymi, którzy się radować mogą, bo ich na to stać a biedactwem, jak tego roku. Są jeszcze ludzie, któ-

dał, by móc być wśród nich! Coby za to dał!...

Ale w tej chwili zastanawiał się głęboko. Coby im mógł dać? On, stary, nędzny, chodzący całe lato boso a w zimie w drewnianych chodkach, on pedzysza? On, co wszystkie pieniądze, jakie ze szachty pobiera, daje Agnieszce, z wyjątkiem tych kilka koron na tabakę? Cha, cha, śmiech!...

Mógłby najwyżej bawić ich opowiadaniem, jak to dawniej na szachcie bywało, jakoto nie było maszyn żadnych, jakoto inżynierowie a sztygarzy prosić ludzi do pracy w hawierni prosili, złote góry obiecując, bo nikt się kwapić do roboty na „dole” nie kwapił. Mógłby wreszcie opowiedzieć, jak to kamrat jego, Franciek Bystron o mało raz do szachty nie spadł, bo był pewnym, że szol stoi na górze, a szoli nie było... jako wreszcie on sam, wodzony przez całą szlachtę złem jakimś, zabłądził w labiryncie sztrek i przekopów a dopiero hawierze z drugiej „party” na pół nieżywego go znaleźli, w jego własnym „przodku”... Ale — kłoby tam słuchał takich marnych godek! I dzisiaj to samo się dzieje na dole! A może i insze tam są dziś rzeczy i bardziej ciekawe, bo to i maszyny tam mają teraz cudaczne, „fiedrówki” rozmaite, „szramaczki”, „pikwiki”.

Więc posepniał coraz bardziej Jędryś Drzazgała, zasychał, jakoby w swojej izbeczce i gasł, by ta lampka górnicza, kiedy benzyna w niej się kończy.

Aż wreszcie przebudził się, i to gwałtownie. Któregoś grudniowego popołudnia, gdy zimno i śnieg nakazywały siedzieć za piecem, zaroila się

rych stać na przepych i dogadzać sobie, zabawy i hulanki kosztowne, lecz coraz więcej ludzi z troską o jutro na twarzy. Ulicami, koło okien wystawowych chodzą ludzie bez grosza w kieszeni, ludzie, mimo najlepszej chęci, nie mogący dzieciom radości wigilijnej sprawić, u okien pełnych ozdób wigilijnych gromadki dzieci, źle ubranych, trzęsących się od zimna, niedożywionych, białych lic, z boleścią spoglądających na te dziwy w oknie błyszczące.

W ich nędznej izbie choinki, podarków nie będzie, więc przynajmniej teraz chciałyby się nasycić widokiem tych cudności, w oknie wystawowym.

Czemże dla rodzin biedaków owo święto radości i miłości chrześcijańskiej, skoro niewiadomo, co będzie jutro. Wsparcia są skromne a tyle się gada, że na dalsze ich wypłacanie brak środków.

W noc tą kościół zaiskrzy się od świateł, zabrznią organy, ozwią się cudne kolendy, a tysiące rodzin nawet tej przyjemności dzieciom użyć nie może, bo niema maleństwa w co ubrać, by je na jutrznię wysłać.

Lecz nic nie trwa wiecznie na świecie. Nie potrwa też, spodziewajmy się tego, ani obecna bieda wyjątkowa wiecznie. Jakiś koniec weźmie przecie u nas i gdzieindziej, a wtedy i ten najbiedniejszy wśród nas będzie mógł odetchnąć jako człowiek równouprawniony. Lub też przyzwyczajmy się i też wytrzymamy, choćby ciężkie czasy miały nadal potrwać.

Wierzymy jednak, że będzie lepiej! Cały świat tego sobie życzy!

## Redukcja wchodzi w życie.

Piękny podarek zaoferował rząd praski społeczeństwu. Parlament praski uchwalił na swym posiedzeniu przedświątecznym we wtorek ustawę o redukcji poborów urzędniczych przeciw głosom opozycji niemieckiej i komunistów. Stało się.

Słusznie jeden z mówców zaznaczył, że w r. 1926 określił rząd pobory urzędnicze jako niedostatyczne a dziś z pełnym spokojem przystępuje do ich redukcji i w dodatku podnosi podatków. Następnym tego kroku będzie obniżenie się siły kupna, produkcji itd. Znaczący to ubytek 1 miljarde Kcz w gospodarce społeczeństwa, w konsumcji. A że dziś konsumcja z powodu kryzysu już się obniżyła o 3 miljarde, a przedsiębiorstwa prywatne pójdą śladami rządu, należy się liczyć, jak statystyka już obliczyła, że spotrzebowanie obniży się o 8 miliardów Kcz rocznie. Nie pozostanie to bez wpływu na gospodarkę ogólnopolską. Jeden z posłów powiedział, że pusta kasa państwowa, czemu zawiniła rozrzutność i bezwzględny egoizm miarodajnych czynników, ma być ratowana kosztem urzędników.

Można było gdzieindziej szukać oszczędności, wyszłoby to na korzyść całego państwa. Nie trzeba np., żeby państwo olbrzymiami sumami

holica przed „jego” budelem od szarej gęstwy kabotów i zatrząsa od krzyków, jakby go co śmigło w mózg, zerwał się od skrobienia ziemniaków i przywarł twarzą do okna.

— Cosi je... wyrzekł półgłosem natychmiast, ujrawszy wielkie zbiegowisko szarych postaci, wymachujących ramionami i krzyczących jeden przez drugiego.

— Cosi się stało... aby jeny ni jakie nieszczęście... szepnął do siebie.

— I pójde się podziwiać! — zawyrokował głośno.

— Kaj pójdziecie? — podchwyciła groźnie Agnieszka, synowa.

— Na pole... cosi się stało — odrzekł prosząco i cicho.

— Nigdzie nie pójdziecie! — krzyknęła nań — tu moście robote! Ani krok! — rozkazywała.

Wtedy Drzazgała zbuntował się, pierwszy raz od lat wielu. Wciągnął do płuc szeroki strumień powietrza, wyprostował pochylony grzbiet i odrzekł spokojnie:

— Pójde się podziwiać!

Tamta uniosła się.

— Idźcie, ale się mi do chałupy nie pokazujcie potem! Nic nie robicie a jeszcze byście lotaś po dziedzinie lotali! — wyszczebiwała, ale stary był już za drzwiami. Ostrożnie, by nie poślizgnąć się na gładkich od lodu ceglach, które wyłożony był chodnik od podsiënka ku hólcy, posuwał się krok za krokiem. Wyszedł na ulicę i nieporządnie przysunął się do bandy hawierzy.



ratowało skrachowane banki, państwo powinno skończyć z udzielaniem subwencji na cele partyjne. Przedewszystkiem zaś skreślone powinny być długi wojenne, które są największym ciężarem dla państwa.

Wśród ogólnej wrzawy opozycji, koncertu pul-tów, odbyło się głosowanie nad ustawą, która już 1 stycznia wchodzi w życie.

Za ten podarek noworoczny będą urzędnicy prawdopodobnie bardzo wdzięczni i tem większa będzie w nich chęć do pracy.

## Skrócone ćwiczenia wojskowe

W myśl programu oszczędnościowego rządu praskiego i ćwiczenia wojskowe ulegną zmianie. Nie będzie większych manewrów a odbywać się będą tylko mniejsze ćwiczenia w okolicach poszczególnych garnizonów. I czas ćwiczeń ulegnie redukcji. Żołnierze rezerwowi odbywać będą ćwiczenia wojskowe tylko 18 dni, zaś oficerowie 21 dni. Nawet w powoływaniu roczników istnieć będą ulgi. Niewszystkie np. roczniki zostaną powołane. Oszczędności z tego tytułu mają być podobno wielkie.

## Niemcy popierają przemysłnictwo do Polski.

Straż graniczna niemiecka dopuściła się nadużyć na wielką skalę wobec Polski, udogadniając wszelkimi środkami przechodzenie przemysłników niemieckich z towarami do Polski przez granicę. Niemieckie władze celne zarządziły, że przemysłnicy mogą przekraczać granicę w dowolnych miejscach i w czasie dla siebie dogodnych.

W związku z tem niemieckie władze celne zapowiedziały urzędnikom, że za przeprowadzanie przemysłników przez granicę do Polski otrzymywać będą wynagrodzenie dodatkowe za „godziny nadliczbowe”.

## Hitler atakuje nowy rząd.

Sytuacja polityczna w Niemczech nadal jest zawiślana. Nowy rząd nie zdołał opanować sytuacji, Hitler ze swoich aspiracji nie zrezygnował, jak wynika z jego wynurzeń w prasie. Atakując polityczne i gospodarcze poglądy kanclerza gen. Schleichera, twierdzi, że era rządów Schleichera będzie dla narodu krótkim epizodem. Rozłam w partii hitlerowskiej nie nastąpił, choć tego sobie inne partie w Niemczech życzyły. Wobec przedstawicieli prasy odezwął się Hitler, że cel jego partii jest jasny i rządowi nie uda się Hitlera od tego celu odmówić. Hitler ma — według jego słów — młodzież niemiecką za sobą, stąd silna wola i odwaga partii hitlerowskiej. Dlatego Hitler zapewnia, że ma wszelkie dane, ażeby osiągnąć zwycięstwo.

— To już przechodzi wszystkie granice! — uderzył w niego podniesiony głos — ledwo, że tak koniec z końcem się zwiąże, a tu jeszcze tak! — Dawnoch to przewidywało... wołał kto, drugi. — Pierony jasne... niosły się krzyki i kłetywy. Drzągała chwycił najbliższego stojącego za rękaw.

— Powiódzcie... na, co się to stało? — zapytał więcej oczyma, niż wargami.

Wtedy tamten rzekł słowo jedno, straszne, okropne. — Przepuścili nas!...

Drzągała rozwarł oczy, jakby ugodził w nie piorun, wywalił je z orbit, jak tylko mógł najszerzej i znieruchomiał, w przerażeniu. Po chwili dopiero wykrztusił:

— Jezus!... przepuścili z roboty?!...

Wydało mu się w tej chwili, że słyszy krzycające o chleb dzieci, że palą go po sercu łzy, lejące z oczu tych kobiet, których mężowie zostali pozbawieni pracy. Że targa mu trzewia ból, co zrodził się dziś w duszach wydalonych z kopalni. Długo patrzył błędnie przed siebie, aż wreszcie ośmielił się zapytać:

— A... a... kieregóż przepuścili? Wtedy usłyszał całą litanję nieszczęśliwych.

Byli wśród nich tacy i tacy. Młodzi, starzy, pospoli. Żal, jak wicher zaczął porwać Drzągała. Coś, jakby łzy zaszkliły mu oczy, gdy spytał ponownie:

— A... kieryż jest najwięcej potrzebujący?

Wszyscy tacy my są... ale najbardziej to do- tkło Francka Zuczka... babe mo nimocną, dzieć- cosi czworo, biyda aż skwiryrczy... Drzągała

## Datki na bezrobotnych zamiast życzeń świątecznych.

Przysyłanie życzeń świątecznych i noworocznych, to piękny zwyczaj. Lecz obecna bieda, te ogromne rzesze bezrobotnych, dzieci wynędzniałych, zziębniętych, bez ciepłej strawy każą, żebyśmy zmienili ten zwyczaj na inny, szlachetniejszy. Zamiast wydawać pieniądze na powin-szowania, złożmy je na cel uśmierzenia biedy bezrobotnych i ich rodzin. Biedacy, którzy nie z własnej winy cierpią, zasługują, byśmy zawsze o nich pamiętali.

## O powrót Wilhelma.

Nie może się Wilhelm pozbyć nadziei, że prze-cież kiedyś znajdzie się sposobność wypłynięcia w Niemczech w roli cesarza. Tą myślą żyje a nawet spodziewa się, że chwila jego powrotu jest niedaleka. We święta Bożego Narodzenia odbę-dzie się zjazd członków rodu Hohenzollernów i tam ma być zadecydowane, jakich użyć środków, aby Wilhelmowi umożliwić powrót w charakte-rze osoby prywatnej. Potem przywrócenie mo-narchji w Niemczech szłoby tempem przyspieszo-nem. Podobne wieści o powrocie eks-cesarza raz wraz się powtarzają.

## Przegląd polityczny.

Ustawa o ochronie republiki w Niemczech ulegnie zmianie w tym kierunku, że obywatel, karany według niej nie traci praw obywatelskich.

Armia Hitlera rozpada się. Zwolennicy jego masami występują, niezadowoleni z dotychczasowej polityki i działalności partyjnej. Przedewszy-stkiem zaś ujemnie wpływa to, że Hitler nie ma pieniędzy na dalsze prowadzenie polityki.

Przerwanie francusko-amerykańskich rokowań handlowych. Francusko-amerykańskie rokowania w sprawie traktatu handlowego zostały narazie przerwane. Przypuszczają, że nie zostaną przedzej wznowione jak po ostatecznym uregulowaniu sprawy długów wojennych.

Zasądzenia komunistów w Polsce. W dwudnio-wym procesie jaki toczył się przed sądem wo-jennym w Poznaniu, zasądzono kilku komunistów, działających na terenie koszar wojskowych, na kilkuletnie więzienie.

W aferze szpiegowskiej w Pilźnie odbywają się dalsze aresztowania.

Amnestja w Niemczech. Parlament niemiecki uchwalił amnestję dla przestępstw politycznych. Około 20.000 przestępców jeszcze przed święta-mi zostanie wypuszczonych.

Spór o Mandżurię. Liga Narodów zapropono-wała Chinom i Japonji podjęcie bezpośrednich ro-kowań w sporze o Mandżurię.

przysunął się.

— Jako powiadocie? Zuczek? Aha... Zuczek. Zuczek — powtarzał półgłosem, jakby to nazwi-sko chciał zapamiętać do śmierci.

— Tak to robią panowie z nami! — jął roz-prawiać hawierz, ale Jędryś już go nie słyszał. Połeciał wszystkimi myślami do budela w są-siedniej ulicy, gdzie mieszkał Franck Zuczek.

— Co też tam bydzie za lamynt! Ona nimoc-no, dziećek czworo, biyda skwiryrczy... — znia-ło mu w duszy, w sercu, w głowie, w piersiach. — Co też tam teraz bydzie?... Jezusie!... Prze-puścili go... A święta na karku...

Do domu powłókł się jak senry. — — —

Było to w godzinę później, gdy Jędryś Drzą-gała, sam w izbie będący, bo synowa, naprzezy-wała wprzód staremu ile wlażło, wyniosła się gdzieś na kolonję, podniósł się ze stołka, na któ-rym, milczący, jak grób, siedział od chwili przy-bycia do chałupy. Przeszedł oczyma cały sze-ścian kuchenki, aż wreszcie wzrok jego zatrzy-mał się na stojącej w kącie, przy oknie skrzyni. Podszedł do niej, mozołnie podniósł przyciężkie jej wieko, oparł o ścianę i drżące dłonie wsunął do jej wnętrza. Namacał w niem coś, bo błąd- uśmiech przebiegł mu po ustach i wyciągnął. Był to mały, skórzany woreczek, napełniony pieni-ądzmi. Drzągała odwiązał tasienkę i ponownie się uśmiechnął. — Na święta wystarczy... wy-szeptał. Wysypał zawartość woreczka na stół i zamyślił się.

— Bóty by mi było trza... chciolech se ku-

Na przewrót zanosi się w Argentynie. Spis-kowcy chcą obalić obecny rząd. Rząd robi przy-gotowania do obrony.

Demonstracje odbywają się w Wiedniu. Mają one charakter antyżydowski. Ktoś rozrzuca lata-ki antyżydowskiej treści, nawołując do bojkotu i gwałtów.

Ameryka otrzymała część długów. Tytułem spłaty raty długów wojennych, przypadającej na 15 grudnia b. r., otrzymała Ameryka od Europy 4 miljardy koron w złocie.

Rozruchy uliczne miały miejsce w okresie przedświątecznym we Wiedniu. Tłumy rzucały się na sklepy, podobnie jak w Berlinie.

Meksyk wystąpi z Ligi Narodów, ponieważ nie ma pieniędzy a położenie finansowe i ekono-miczne kraju jest bardzo ciężkie.

Filipiny otrzymają niepodległość. Senat ame-rykański uchwalił 40 głosami przeciwko 38 przy-znać wyspom Filipinom niepodległość w przecią-gu najbliższych 8 lat.

Nowy rząd finlandzki oparty jest o tak zwa-ną koalicję mieszczańską.

Konflikt zbrojny pomiędzy Persją a Anglią jest nieunikniony, ponieważ na podstawie 15 arty-kulu paktu Ligi Narodów Anglia ma prawo do obrony swoich praw, w razie gdyby Rada Ligi Narodów nie potrafiła załatwić konfliktu.

Nowy premier Francji Paul Bancour jest szcze-rym i przekonany przyjacielem Polaków. Przy-mierze polsko-francuskie jest dla niego jednym z niezachwianych kanonów politycznych, na któ-rych, zdaniem jego, opierać się musi każda poli-tyka zagraniczna Francji. Nieraz dawał temu wy-raz w Izbie deputowanych, zwłaszcza kiedy pia-stował godność prezesa komisji spraw zagranicz-nych Izby.

Nowy prezydent Szwajcarii. Szwajcarska Ra-da Związkowa wybrała nowego prezydenta na rok 1933 w osobie dotychczasowego wiceprezy-denta, radcy Szulthessa, kierownika departamentu gospodarczego. Na wiceprezydenta wybrano rad-cę Pileta-Golaza, kierownika departamentu poczt i kolei.

Antyjugosłowiańskie demonstracje odbywają się w miastach chorwackich, przedewszystkiem zaś w Zagrzebiu.

## Powstanie antysowieckie w Rosji.

Złe dzieje się w Rosji, niezadowolenie mas rośnie, bieda aż piszczy i nie pomagają oddziały wojskowe, chłop rosyjski życie nawet kładzie w ofierze, by przeciw gwałtom rządu sowieckiego zaprotestować. Cenzura w Rosji ogromna. Nie wolno wieści żadnych puszczać zagranicę, nie śmie o nich ani wspominać prasa. A jednak wie-ści o gwałtach krwawych dostają się drogami pokatnemi do prasy europejskiej.

W ostatnich dniach np. zbuntowali się kozacy kubańscy. Zbuntowani rozpędzili sowiety gminne i okręgowe a około 200.000 ludność tej okolicy

pić... ale latoś sie jeszcze obejdę bez kiyrpców. . tam trzeba bardziej... Wzrok jego padł na leżą-ce przed nim pieniądze. Uśmiechnął się chytrze. Agnieszka se myślała, żech kupował tabake... psiniec żech kupował, nie tabake... odkłodolech se...

Rad był swemu podstępowi. — Nó, ale trza iść...

Nagłym ruchem zgarnął pieniądze do worecz-ka, włożył do kieszeni i wyszedł z izbeczki. Na polu owionął go wieczorny chłód. Śnieg, pomie-szany z deszczem chlastał go po twarzy, przykry wiatr wlażył pod imitację kabota, szczypiąc do-kuczliwie po ciele. Ale nie czuł tego stary Jędryś. W piersich grzał go żar jakiś, a w oczach ciepło-coś, jakby słońce. W odpowiedzi na śmiganie wiatru, powtarzał: — bótkiby mi było trza... zima je... ale se jeszcze naoszczędzę... dyć mi każdy miesiąc dowo Agnieszka z moji pendzyje na tabakę... naoszczędzę se jeszcze... Uszedł jeszcze parę kroków i stanął przed jednym z licz-nych domów kolonji.

— Tu mieszka Zuczek... pomyślał głośno Je-drys. Pchnął małe dwierka w płocie, okalający budel, przeszedł kilka metrów chodniczkiem i zna-lazł się przed drzwiami podsienka. Otworzył je cicho i utonął w ciemnościach sieni. Z trudnością namacał drzwi, wiodące do mieszkania. Zapukał w nie delikatnie raz i drugi. Nikt ze środka nie odpowiedział. Wtedy, jak tylko mógł najciszej, zważył żelazną klamkę i wszedł do kuchni. Była rozświecona, ale pusta. Ludzie byli w izbeczce.



rzuciła się na składy i magazyny sowieckie, a kozacy rozdali wszystko pomiędzy lud. Rząd wysłał do okolic, powstaniem objętych, czerwone oddziały i zaczął się krwawy bój na śmierć i życie, trwający przez 9 dni. Ostatecznie powstańcy, źle uzbrojeni, ulegli przemocy. Zaczęła się straszna zemsta. 93 kozaków prowadzących na miejscu powieszono a 15.000 skatowano i osadzono we więzieniu.

We wsi sowieckiej Murowszczyzna, naprzeciw odcinka polskiego Rubieżewicze, rozegrała się krwawa bitwa pomiędzy oddziałem karnym GPU, a włościanami tej wsi. Tłem zajścia były poczynione rekwizycje zbożowe, w których obronie stanęli włościanie, bijąc do utraty przytomności członków komisji rekwizycyjnej. Konny oddział zemścił się na włościanach, czyniąc formalną rzeź. Z odniesionych ran zmarło kilku mężczyzn. Wielu aresztowano i wysłano na daleką północ.

Sabotaż sowieckich zarządzeń trwa, jako protest przeciwko wydzieraniu zboża chłopom. Rząd chce chłopom przydzielić ziemię, lecz chłopci jej nie przyjmują, bo i tak musieliby zboże oddawać i głodem umierać.

## Katastrofalny wzrost bezrobocia w Niemczech.

W czasie, kiedy Niemcy domagają się pozwolenia na zbrojenia, kiedy opinię społeczeństwa niemieckiego zaprzatają myśli o rewanzu, gospodarczo coraz bardziej upadają. Dowodem widocznym tego liczba bezrobotnych.

Na kongresie delegatów związku gmin pruskich wygłosił w zastępstwie komisarza Rzeszy dla Prus dr. Gereke, przemówienie radca ministerjalny Schellen, który oświadczył, że w rzeczywistości liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi 7 milionów osób.

W sobotę wieczorem w różnych punktach Berlina doszło do poważnych zaburzeń, połączonych z napadami na sklepy z żywnością. W dzielnicy północnej w czasie demonstracji komunistycznej z tłumu padły strzały.

Podobne zajścia powtarzają się i w innych miastach Niemiec.

## Skromne żądania Węgrów.

Węgry nie mogą się dotąd pogodzić z myślą, że traktat pokojowy tak bardzo obkroził ich obszary. Słowaczkę i Ruś Podkarpacką zabrala Czechosłowacja, wielkie obszary otrzymały Rumunia i Jugosławia. Tego Węgry zapomnieć nie mogą i co chwila szturmują o zmianę granic. Każdorazowy nowy rząd, chcąc zyskać popularność, rzuca tą myśl. Dlatego też obecny premier węgierski to samo powiedział, uważając ją jako jedyny środek, zapewniający równowagę polityczną i gospodarczą w Europie środkowej.

Stary najwyraźniej słyszał ich głosy, dochodzące do kucharki przez drzwi.

— Jeszcze lepiej... wyszeptał. Tłumiąc dech w piersiach, zbliżył się na palcach do stołu, przytulonego do ściany. Bezszelestnie, ukradkiem, jak złodziej, wyciągnął szufladę, zanurzył rękę w kieszeni i powoli wydobył z niej woreczek. Spojrzał nań, coś jakby ła zakreśliło mu się na moment w źrenicach, ale w tejże chwili zdecydowanym ruchem wsunął pieniądze do szuflady.

— Tu mocie na wilię... na święta... hótkich se chciół kupić, ale se jeszcze naoszczędzę... tu mocie na wilię...

Tym samym ukradkowym, złodziejskim ruchem zasunął szufladę stołu i cofnął się ku drzwiom. Z izby, tuż obok, dolatywał czyjś suchy, kaszlący płacz.

— Jaki też jyny ty święta byda... Jezu, mój Jezu!...

Nie odpowiedział temu płaczowi w izbie żaden głos. Odpowiedział natomiast Jędryś Drząga, ale tak cicho, tak przytłumienie że go słyszało tylko jego własne serce:

— Nie starejcie się... pieniądze mocie we stole... godnie se wilię odprawcie... nic się nie starejcie.

Był już gruby wieczór, gdy Jędryś człapał po śniegu ku chałupie. Wiatr śmigał go po licach, zimno kasało go po całym ciele. Ale on tego nie czuł. Uśmiechał się na myśl, że u Zuczków nie będzie łez przez święta.

Uśmiechał się jak dziecko.

## Z obrad konferencji Małej Ententy

W Belgradzie odbywała się konferencja przedstawicieli państw, tworzących związek Małą Ententę. Przewodniczył premier jugosłowiański. Czechosłowację reprezentował dr. Beneš. Obrady toczyły się na temat stosunków politycznych i gospodarczych w Europie, jak również nad sprawą rozbrojenia, poruszaną ogólnie na świecie. Stwierdzono, że Mała Ententa jest ważnym czynnikiem politycznym na świecie a w Europie środkowej specjalnie i gwarantką pokoju w tej części Europy.

## Z posiedzenia Zastępstwa Miejskiego we Fryszacie.

Posiedzenie zastępstwa miejskiego we Fryszacie w dniu 16 grudnia miało przebieg nadzwyczaj ożywiony. Po sprawozdaniu burmistrza przystąpiono natychmiast do kwestji opieki społecznej. Sprawa bezrobotnych rodzin była życzliwie traktowana przez wszystkich, niestety liczba bezrobotnych we Fryszacie coraz bardziej wzrasta, do czego się przyczynia — jak referent zaznaczył — także zarząd fabryki Mücke-Melder, który sprowadza robotników niby do pracy, przyjmuje ich na próbę a po krótkim czasie wydalą. Ma w ten sposób taniego robotnika, lecz ludzie potem wydaleny pozostają jako bezrobotni we Fryszacie, stając się jego ciężarem. Dziwne to, że w obecnych stosunkach nie ma rady na takie postępowanie, a że organizacje robotnicze jakoś milczą o tych sprawach. Zastępstwo mimo braku pokrycia, uważając bezrobocie, jako nadzwyczajny wypadek nędzy, którą dotknięte jest społeczeństwo, uchwaliło dalsze wypłacanie wsparć.

Zajęcie w sprawie burmistrza, który jako naczelnik urzędu gminnego pod wpływem rekurenta przeciw uchwale zastępstwa miejskiego o mianowaniu p. Maralika sekretarzem, wydał opinię i uzasadnienie uchwały zastępstwa miejskiego, sprzeczne z tą uchwałą, załatwiono po krótkiej wymianie zdań między zastępcami Czechami, usiłującymi bronić stanowiska burmistrza, a p. drem Wolfem w ten sposób, że uchwalono zawiadomić Urząd Powiatowy, że uzasadnienie przesłane przez p. burmistrza jest niezgodne z zapatrywaniem zastępstwa gminnego i komisji prawnej. Sprawa ta na razie wypadła dla burmistrza dosyć korzystnie a to tylko dlatego, że sama sprawa była nieznacznej wagi a większość wzięła pod uwagę, że burmistrz działał tu pod wpływem niesumiennej doradcy, którzy snąc wyobrażenia sobie wtedy, że korzystnie dla nich będzie, jeżeli burmistrza narażą na kompromitację.

Protokół rewizyjny rachunków za rok 1931 wykazał przekroczenia kwot prelimitowanych oraz nadwyżę specjalnych funduszy, a dalej cały szereg błędów, ciężkiego niedbalstwa a nawet nadużycia ze strony urzędu gminnego. Winę ponosi przedewszystkiem ze wszech miar nieudolne kierownictwo urzędu gminnego, brak dozoru i zupełna nieznajomość rzeczy ze strony tych, którym powierzono urzędy na podstawie ich wykształcenia, wykorzystywania zaś tego przez sprytnego i lekkomyślnego sekretarza. Powzięto uchwały w myśl wywodów protokołu rewizyjnego a polecono Radzie gminnej rozważyć szczegółowo sprawy postępowania urzędu gminnego i wdrożyć postępowanie dyscyplinarne przeciw wszystkim tym urzędnikom, którzy dopuścili się przewinienia lub zaniedbania swych obowiązków.

Uchwalono podatki konsumcyjne według dotychczasowej wysokości i polecono Urzędowi gminnemu przeprowadzić ściąganie tych podatków ściśle według przepisów ustawy. Ponieważ jednemu z urzędników, który już obecnie ma znaczną zaliczkę na płace, wypłacono znaczną dalszą zaliczkę na zwrot rzekomo niesłusznie zapłaconych rat asekuracyjnych, nakazano tę ostatnią zaliczkę pod odpowiedzialnością tych, którzy ją wypłacili, zwrócić. Również uchwalono nakaz dawania jakichkolwiek zaliczek na płace tych urzędników, którzy otrzymanych do tego czasu zaliczek nie wyrównali.

Dłuższą ostrzejszą debatę wywołała kwestja przyjęcia dwóch pomocniczych sił do urzędu. Komisja prawna stanęła na stanowisku, że przeciw orzeczeniu władz politycznych, nakazującemu urzędników tych wywalić, należy wnieść zażalenie do Trybunału administracyjnego, urzędników w myśl nakazu krajowego urzędu wywalić, a nieza-

## Szczęśliwych i mesotych Świąt

*Życzy swoim Szanownym  
Odbiorcom wielki skład sukna*

**Gustaw Pollak**  
*w Czeskim Cieszynie.*

leżnie od tego zażądać pozwolenia ze strony Urzędu powiatowego na przyjęcie dwu sił pomocniczych do urzędu gminnego. Przeciw wnioskowi na wniesienie zażalenia i zażądanie sił pomocniczych wystąpił p. Dr. Mrózek, motywując to tem, że sił pomocniczych nie trzeba, że zależy nam na względach władzy politycznej, choćby z tej racji, że gmina otrzymuje zapomogę z funduszu wyrównawczego i dlatego nie należy zajmować stanowiska sprzecznego. Wywiązała się dyskusja, w której p. Dr. Wolf wykazał potrzebę tych pomocników, wynikającą z żądań p. burmistrza nie tylko ze stwierdzeń specjanej komisji, która tę sprawę badała, ale też z dzisiejszego sprawozdania komisji rewizyjnej, gdzie właśnie wskazano we wszystkich działach na opóźnienia i niewykonania pracy, pomimo tego, że dotychczas zawsze te siły pomocnicze były. Co zaś do zwolnienia, to dziwi się, że p. Dr. Mrózek jako zastępca gminny, zajmuje stanowisko sprzeczne z autonomją gminną, bo jak zastępcy gminy mają przyjąć odpowiedzialność, gdy mogą tylko takie siły, nawet podrzędne zatrudniać na jakie się władza zgodzi. Co do twierdzenia, że ponieważ pobieramy zapomogę z funduszu wyrównawczego, musimy się poddać wszystkim wymogom władzy powiatowej, to twierdzenie to również jest sprzeczne z zasadami autonomji i demokracji. Władza bowiem nie swoje daje pieniądze, a zresztą, gdyby nawet urząd gminny nie musiał wykonywać zakresu poruczonego, który go najbardziej obciąża, toby miał swoich gminnych środków dosyć do wykonania z zakresu własnego, nie potrzebowałby wtedy żadnej zapomogi z funduszy wyrównawczych. Jak długo gmina ma swój samorząd, tak długo jej zastępstwo musi mieć wpływ na sposób prowadzenia tego samorządu i jeśli do tego potrzebuje pomocniczych sił musi mieć prawo je sobie dobrać. Przepisy o pozwoleniu odnoszą się tylko do miejsc systemizowanych, o które tutaj nie chodzi. Zażalenie do Trybunału administracyjnego zresztą nie jest żadnem wystąpieniem przeciw władzy powiatowej, jest to tylko żądaniem stwierdzenia, jakie zapatrywanie jest słuszne, jest to prawem każdego obywatela w rządach demokratycznych. Mówca przychylił się tedy do wniosków komisji prawnej a uzupełnia je, proponując, aby prezydium zastępstwa gminnego osobiście interweniowało u naczelnika Urzędu powiatowego i wykazało mu konieczność przyjęcia przynajmniej dwu sił pomocniczych. Wnioski komisji prawnej uchwalono stanowczą większością, przeciw głosowało tylko trzech członków klubu czeskiego, reszta czeskich członków opuściła podczas głosowania miejsce, wstrzymując się przez to od głosowania. Wykonanie zażalenia polecono panu Dr. Biolkowi.

W dalszym ciągu posiedzenia przydzielono mieszkania ubogim osobom podeszłego wieku w barakach i załatwiono cały szereg innych spraw. Porządku dziennego jednakże zupełnie nie wyczerpano i o godz. 9 wieczorem sprawy podrzędniejszej wagi odesłano do przyszłego posiedzenia.

## Korespondencje.

Frysztat. Wieczorek dziatwy naszej polskiej szkoły wydziałowej udał się w całej pełni. Podkreślić należy, że wielka sala Polskiego Domu nie świeciła pustkami. Tyle ludzi stało się na zew, że zajęte były wszystkie miejsca. Jest to dowód, że szkoła polska zyskała sobie pełne zaufanie i choć każdy liczy się obecnie z groszem,



na cele szkolne ofiarność nie ustaje. Licznie zebrana publiczność nie pożałowała przybycia, bo i dzieci swe role oddawały dobrze i kostiumy były dobrane, tak, że patrzeć i słuchać było przyjemnie. Oklaski były wyrazem zadowolenia widzów. Wykonanie wskazywało, że wiele pracy włożono w przygotowanie. Lecz opłacił się trud, bo zysk tak moralny, jak i materialny jest wielki. Podziękowanie należy się grającej młodzieży i tym, którzy wieczorek przygotowywali, za wieczór spędzony mile i pożytecznie.

— (Dla bezrobotnych miasta.) Rada miejska uchwaliła na ostatnim posiedzeniu przyznać bezrobotnym miasta nadzwyczajne wsparcie w tej wysokości, że kawaler dostanie 25 Kcz, żonaty 50 Kcz, dla każdego zaś dziecka 10 Kcz.

— Włamanie.) Już drugi raz w niedługim czasie włamali się złodzieje do hotelu Holländera. W nocy z piątku na sobotę przynieśli nieznani sprawcy dwie drabiny, przeleźli przez dach „Taverny”, weszli do podwórza, do kuchni i szynkowni i tam zaczęli gospodarować. Rozbili przede wszystkim automat do gry w pieniądze i wypróżnili go, zyskawszy przypuszczalnie około 200 Kcz. wypróżnili kasę podręczną, zabrali wiele flaszek likierów, kielbas, papierosów a z kuchni dwa pudła z około 190 jajami i odeszli, skąd przyszli. Kiedy przechodzili przez stajon sokolski, zauważył ich policjant i puścił się w pościg. Złodzieje w popłochu pogubili pewne rzeczy, np. rewelwer wojskowy, kilka flach wódek itd., a przede wszystkim uciekając, potknęli się i wszystkie jaja w postaci ogromnej jajecznicy pozostały na miejscu wypadku. Pies policyjny zaprowadził do pewnego ogrodnika, gdzie złodzieje drabiny zabrali. Śladów złodziei niema, ponieważ policja rzeczy przez złodziei pogubione na odwach policyjny zaniósł, zamiast pozostawić je na miejscu i czekać komisji. Sprawców napewno daleko szukać nie należy. Zbyt dokładnie znali rozniesczenie w hotelu. Choć p. komisarz twierdził okiem „znawcy” na napad patrząc, że złodzieje są zagraniczni.

— (Sprytny złodziej.) We wtorek zawitał do Frysztatu spryciarz, który okradł w rafinowany sposób czterech kupców. Urządził się tak, że wszedłszy do sklepu prosił o wymianę banknotu 100-koronowego na drobne, a kiedy nic nie przeczuwający kupiec drobne wykladał na stole, porwał banknot i drobne i uciekał. Działal tak szybko, że nim się spostrzeżono, okradł w ten sposób czterech kupców. Policja rzuciła się w poszukiwanie za nim, lecz jego już prawdopodobnie we Frysztacie nie było. Uciekł z pieniędzmi.

— (Gwiazdka.) Społeczeństwo polskie we Frysztacie o szkołach swych pamięta. Czasy są ciężkie. Niejeden z tych, który dawniej dary na gwiazdkę dawał, dziś przygnieciony ciężarem biedy i niedostatku, sam rękę wyciąga i o pomoc prosi. A mimo to, jak to uczelnia w podziękowaniu zaznaczyła, gwiazdka wypadła tak, jak inne lata. Komitet potrafił pomóc dzieciom najbardziej potrzebującym. Sama uroczystość gwiazdkowa odbyła się we czwartek w sali Pol. Domu Katolickiego. Wśród śpiewu kolend wygłosiły dzieci poszczególnych klas wiersze okolicznościowe i podziękowania tak dla ofiarodawców, jak i zbierających, którzy zadanie przyjęte na siebie, spełnili sumiennie. Zadowolone twarze i słowa podziękowań młodzieży były zapłatą za pracę komitetu gwiazdkowego.

Karwinia. (Walne zebranie Kółka Samokształcenia Macierzy.) We wtorek, dnia 27 grudnia o godz. 6 wieczorem odbędzie się walne zebranie Kółka Samokształcenia w zwykłym lokalu, na którym przedstawione będzie sprawozdanie z 5-letniej działalności Kółka. Członków i sympatyków uprasza się o gremjalny udział.

Rychwałd. I nasza dziatwa szkolna miała sposobność rozradowania serc swoich pod rześcicie oświeconą choinką. Radość ta nie byłaby zupełna, gdyby nie dary, jakie dobre i szczerze dlonie współrodaków złożyły pod drzewkiem. Zdawało się członkom Komitetu gwiazdkowego, iż będzie musiał tego roku ograniczyć nakupy i zeszczuplić dary tak jakościowo, jak i ilościowo. Dzięki jednak pracy i hojności, wszystkich, którym dobro dziatwy polskiej leży na sercu, tak się nie stało. Komitet był w tem szczęśliwym położeniu, że mógł tak jak w roku ubiegłym dać sporo. Nie znalazł w Rychwałdzie Polaka, któryby nie był wsparł akcji tej szlachetnej datkiem. Było sporo takich, co po 50 Kcz dawali, lecz wśród tych darów na pierwsze miejsce wysuwał się dar naszego pana kierownika szkoły R. Siwka, który oprócz datku na listę dał Komitetowi na

cele gwiazdki 300 Kcz, dalej dała Raiffeisenka 250 Kcz, Centralne Stowarzyszenie Spożywcze w Łazach 250 Kcz. Zaczne rodziny państwa Mrózków, Halfarów, Szczerbów i Szerokich przysłały dla wszystkich dzieci kołaczki. Niechaj zadowolenie wewnętrzne wszystkich szlachetnych ofiarodawców oraz nasze gorące podziękowanie w imieniu dziatwy będzie dla nich częsteczką spłaty długu wdzięczności. Idźmy nadal w akcji niesienia dziatwie pomocy, w akcji rozweselania małych serduszek za ową znaną i prawdziwą dewizą życiową. Jeśli chcesz być szczęśliwym na świecie, przyczyniaj się do szczęścia innych, gdyż radość, jaką sprawiasz tem drugiemu, wraca z powrotem do duszy twojej, napełniając ją nieopisanem uczuciem.

— Czytamy w „Českem Slove”, że Czechom na polu szkolnictwa dzieje się krzywda. Szkoły czeskie są podobno niedostatecznie wyposażone, dzieci zaś poćmi wracają do domu. Podobno były środki na polską szkołę a na czeskie pieniędzy niema. Otóż ta krzywda czeska tak się przedstawia, że Czesi mają w gminie pięć szkół a Polacy tylko jedną a ta jest im solą w oku. Potem możemy się starać o zbliżenie polsko-czeskie z takimi ludźmi!

Orłowa. (Wszechnica Ludowa.) Celem ożywienia i pogłębienia pracy oświatowej prowadzonej przez Miejscowe Komisje Oświatowe została założona w roku bieżącym z inicjatywy Powiatowego Kom. Oświatowego w Orłowej — Polska Wszechnica Ludowa. Wszechnica ta zorganizowana przez Pow. Kom. Ośw. przy współudziale Miejscowych Komisji Oświatowych najważniejszych gmin powiatu frysztackiego ma zapewnić poparcie od wszelkich organizacji i instytucji oświatowych, których przedstawiciele należą do Komitetu Oświatowego. Wszechnica Ludowa składa się z szeregu oddziałów w większych skupieniach ludności polskiej a mianowicie w Orłowej, Karwinie, Łazach, Suchej Górnej, we Frysztacie, Lutyni Niemieckiej i Nowym Boguminie. Niektóre oddziały już swą pracę rozpoczęły, niektóre zamierzają rozpocząć ją z Nowym Rokiem. Najżywszą pracę rozwija oddział karwiński, który podobnie jak w latach ubiegłych zorganizował kilka kursów językowych i prowadzi całe kółko samokształcenia młodzieży. Oddział orłowski ogłosił pięć kursów językowych i praktycznych, z których uruchomiono jednak tylko dwa kursy kroju i szycia. Oddział łaziański oprócz szeregu odczytów urządził jeden kurs językowy. Oddział nowobogumiński trzy kursy: kurs języka polskiego, kurs ogólnokształcący i kurs teorii śpiewu. Oddział górnosuski przygotowuje utworzenie szeregu kursów, podobnie jak i oddział frysztacki. Niektóre kursa cieszą się wielkiem zainteresowaniem. Kurs ogólnokształcący są poza wpisowem prawie bezpłatne. Za kursa fachowe i praktyczne pobierana jest minimalna opłata. Z dotychczasowych wyników jest widocznem, że Wszechnica Ludowa przyczyni się w znacznym stopniu do wprowadzenia u nas systematycznej pracy oświatowej i do postawienia jej na tym samym poziomie, jaki osiągnęła ona u innych narodów. Społeczeństwo nasze wzywamy do usilnego poparcia wszystkich urządzeń i polecamy mu jak najlichniesze korzystanie z urządzeń Wszechnicy Ludowej.

Łaki. W niedzielę, 8 grudnia nasi malcy z ochronką odegrali piękne przedstawienie, za co nagrodził ich hojnie Mikołaj.

— Tegoroczna gwiazdka szkolna odbyła się w ostatnią niedzielę w połączeniu z przedstawieniem szkolnem w przepełnionej sali p. Urbanka. Ze względu na obecne ciężkie czasy tegoroczna gwiazdka była skromniejszą od dawniejszych. Wydano około 8.000 Kcz.

— Staraniem p. nauczyciela Pribuli upiękuszono tegoroczny odpust chórem kościelnym, który pod tegoż kierownictwem wystąpi również z kolenkami w czasie świąt. Uznaniem należy się p. nauczycielowi Pribuli, który pomimo, że spełnia funkcję nauczyciela w Cieszynie, pracuje ofiarnie we wszystkich miejscowych towarzystwach kulturalnych.

— Po prawie trzydziestoletnim okresie załatwionem u nas ostatecznie rekursy, wniesione przeciwko nowowyzbranej radzie gminnej, naczelnikowi gminy i jego zastępcom. Rekurs uwzględniono tylko częściowo, bo wybór naczelnika gminy, jego zastępcy i polskich członków Rady gminnej zatwierdzono, tracą zaś mandaty: kier. szkoły czeskiej Jura i strażnik pogran. straży Priboda. Spalił przeto na panewce plan znanego

krętacza, który tym razem nic nie wykręcił. Nic więc z „namiestka” i członkostwa w radzie a trzeba się zadowolić tylko członkostwem w zastępstwie gminnem. Ogół powitał sprawiedliwą tę decyzję z zadowoleniem.

Dziemmorowice. Polska szkoła ludowa Macierzy Szkolnej urządziła w święto Szczepana 26 grudnia br. o godz. 2 popoł. w sali p. Al. Bartczkowej Gwiazdkę. W skład programu wchodzi: deklamacje, śpiewy i odegranie przez miejscową dziatwę szkolną sztuczki pod tytułem: „Pasterka z Lourdes”.

Zabłocie. Zapowiedziana wigilijka strażacka odbyła się u nas przy współudziale szerokich rzesz obywateli miejscowych i pozamiejscowych. Poszczególne punkta programu skracały nam mile i przyjemnie czas, dziś tak ciężki. Każdy uczestnik musiał pod wpływem pięknego przemówienia naszego ks. proboszcza dra Jedlički, dalej pod czarującym działaniem występów wokalistycznych i uwagę skupiającej gry amatorów oraz trafnem wypowiedzeniem monologów, zapomnieć o niedomaganiach i troskach chwili bieżącej. Podobają nam się bardzo słowa ks. proboszcza, zachęcające do wytrwania w wierze i mowie przodków. Jak wielkie znaczenie moralne miała owa wigilijka dowodzi fakt, iż przybyli na tę imprezę znany renegat z Rychwałdu p. S. bardzo się zaczął interesować naszą pracą i przyrzekł, iż wróci w nasze szeregi. Nie ma nawet nic przeciwko opublikowaniu tej notatki w gazetach, gdyż tak mu się to podobało, że z Szawła stał się chce Pawłem. Tak to czasem nie wie się, ile dobrego zdziałać może jedno takie wystąpienie pracowników społecznych przy warsztacie pracy na niwie oświatowej. Idźcie dalej, raz obraną drogą, a cel Wasz!

Cieszyn Czeski. (Zamordowano listonosza.) Z Cieszyna polskiego donoszą, że ofiarą potwornego napadu padł w lesie lipowskim pod Ustroniem listonosz pocztowy z Ustronia Gustaw Małysz. Jechał na rowerze, wioząc torbę z kwotą 2.100 złotych. W lesie napadł na niego jakiś bandyta, uderzył go tępem narzędziem w głowę, następnie poderzwał mu gardło brzytwą i zabrał mu torbę z całą zawartością. Następnie zaczął bandytę uciekać. Puścił się za nim w pogoń gajowy, co widząc bandyta, torbę porzucił i uciekł. Torbę z całą kwotą zwrócono urzędowi pocztowemu w Ustroniu. Małysz przywieziony do szpitala w Cieszynie, umarł w godzinę po przywiezieniu go. Świadkiem okropnej sceny był gajowy, który też przyczynił się wielce do wykrycia mordercy. Jest nim Jan Chrapek, syn burmistrza z Lipowca, dobry kolega zamordowanego, Morderca do czynu się przyznał. Listonosz powiedział mu, że właśnie idzie na pocztę po 2.100 złotych. Te pieniądze sprawiły, że powstała w nim myśl straszna. Zaczatował w lesie i cepem rozbił listonoszowi głowę i poderzwał gardło. Kiedy zaś spostrzegł gajowego, rzucił ze strachu pieniądze i uciekał. Mordercę odprowadzono do więzienia w Cieszynie.

— (Afera Lamicha.) W poniedziałek zaczęło się w Olomuńcu dochodzenie dyscyplinarne przeciw Lamichowi i Buchcie, którzy — jak wiadomo — z kasy kolejowej zdefraudowali 1.200.000 Kcz. W ostatnim czasie wyszła najaw wielka afra węglowa. Sprzedawano węgiel kolejowy. I tu są obaj wmieszani. Przewieziono ich z więzień ostrawskich do Olomuńca, gdzie w dyrekcji kolejowej odbywają się dochodzenia.

— Brak wody okazuje się w obu miastach, wskutek czego zarządy miast uchwaliły oszczędność w używaniu wody. Wodociąg zostanie na noc zamknięty.

— Były milioner Afrycht, wskutek niezręcznych spekulacji, utracił cały majątek. Pozostawszy bez grosza, popełnił wraz z matką samobójstwo. Zamknął pokój a potem otworzył prze wody gazowe. Rano znaleziono jego i matkę martwych. Zaczadził się też i pies.

Trzyniec. (Śmierć przy pracy.) We wtorek poniósł w miejscowych hutach śmierć 38-letni robotnik Adam Niedoba, ojciec czworga małych dzieci. Smutne to będą święta dla sierot i wdowy. Nieszczęśliwy został żelazem przygnieciony. Niedawno temu w tem samem miejscu również wydarzyło się nieszczęście.

— Zbiórka dla bezrobotnych przyniosła 3.009 Kcz w gotówce a 5.000 Kcz w towarach. To zostanie rozdane przed samymi świętami.

— Aresztowano tu obywatela C. z Gnojnika, przedstawiającego się jako pogorzelca i zbierającego składki. Wykazało się, że zbierającemu udo-



wodniono podpalenie mieszkania, przyczem powstała szkoda nieznaczna, odsiedział karę, a dziś, po dwu latach, urządził sobie niedozwoloną zbiórkę. Aresztowano go ponownie.

— (Wieczorek polskiej szkoły wydziałowej.) Jakkolwiek rola sprawozdawcy z różnych imprez nie jest łatwa, to u nas w Trzyczcu nie sprawia ona ostatnimi laty większych trudności. Wszyscy bowiem, urządzający różne występy, tak je dobrze przygotowują i tyle w nie włożą pracy, że muszą dobrze wypaść i rzeczywiście świetnie się też udają. Zdanie to można w zupełności odnieść do wieczorku szkoły wydziałowej, urządzonego 18 grudnia.

Cały program — może jednak trochę za obszerny — był doskonale przemyślany i wykonany. To też wrażenie wywarł na słuchaczy potężne i niezapomniane. Wszyscy uczestnicy, których się zeszło z Trzyczca i okolicy nadspodziewanie dużo, potwierdzą prawdziwość tych słów. Odczuli najwyraźniej, że całe grono wraz z panem dyrektorem, włożyło nie tylko sporą pracę w to urządzenie, ale też i niemłą część swego ja, swego ducha i gorącego serca. Widać było też zapał wielki u występującej młodzieży. Śliczne stroje, stosowne kulisy i oświetlenie robiły swoje. Zdawało się, że się jest w teatrze.

Zbytecznem byłoby omawiać każdy punkt programu osobno. Podkreślić należy, że sztukę „Kopciuszek“ przerobił p. naucz. Szymonik na operetkę a p. nauczyciel Chowaniec zharmonizował melodie na kwintet z tow. fortepianu. Sztuka ta w tem opracowaniu jest bardzo efektowna i polecą się do odegrania przez inne szkoły. Całość funkcjonowała jak zegarek. W pauzach przygrywała doborowa orkiestra pod batutą p. Szoupala. Pod koniec trzeba zaznaczyć, że wieczorek ten będzie powtórzony 6 stycznia 1933. Tym, który nie byli obecni tym razem, poleca gorąco, by nie zaniedbali dobrej sposobności i na wieczorek poszli w Trzech Króli a z pewnością nie pożałują.

**Jabłonków.** Tartak państwowy zastawił pracę od 19 grudnia do 9 stycznia 1933 z powodu braku popytu na drzewo i deski a przepełnienia składu.

**Łyżbice.** Postrach kur w całej okolicy, Franciszek Putniorz, 45-letni obywatel, który dotąd karany był za różne przestępstwa 56 razy, został przed sądem w Ostrawie skazany na 6-miesięczny areszt. Specjalnością jego było wykradanie w nocy kur, które potem w lesie gotował. Ponieważ mu czas śledztwa zaliczono, zostanie w Szczodry Dzień uwolniony.

**Morawska Ostrawa.** Rada miejska uchwaliła na prośbę straży pożarnych Wielkiej Ostrawy wypłacić wszystkim strażom Ostrawy i przedmieść 172.000 Kcz subwencji.

— Do mieszkania obywatela Štorkana włamali się złodzieje i zabrali stąd różne przedmioty wartości 3.000 Kcz.

— Na zaproszenie Klubu czesko-polskiego i Związku Polaków na Morawach koncertował w Domu Sztuki w Mor. Ostrawie w dniu 7 grudnia pianista i kompozytor prof. Konserwatorium Muzycznego w Warszawie — Burkath. Koncert był poświęcony twórczości sławnego kompozytora polskiego Chopina. Wygłosiwszy wykład o cechach twórczości Chopina, odegrał prof. Burkath kilka preludjów, nokturnów, polonezów, mazurków i walczyków, wzbudzając podziw dla piękności utworów u słuchaczy, wśród których znajdowało się wielu miłośników muzyki Chopina, narodowości czeskiej i niemieckiej. Dodatkowo zagrał prof. Burkath mazurek a-dur, niedawno odkryty w Paryżu i dotychczas jeszcze nie wydany.

— Morawska Ostrawa ma 70.706 wyborców, w tem 34.741 mężczyzn i 35.945 kobiet.

**Praga.** (Wieczorek nikolajowy.) W niedzielę, 4 grudnia urządził Klub Polski wraz z Ogniskiem K. A. w Pradze wieczór nikolajowy w hotelu „Złota Gęś“. Wśród wielu gości był obecnym konsul R. P. Marzan Kossow i prof. uniwersytetu dr. Marjan Szykowski. Program dobrany, podtrzymywany był specjalnie przez Ślązaków z wyjątkiem ekshibicji małej tancerki. Gości porwał iak chór sekcji „Jedności“ pod batutą K. Dziadury, tak szczególnie orkiestra jazzbandowa „Silesia boys“, niedawno co dopiero utworzona. Jest to właściwie stary bursacki jazzband, wyposażony w najmoderniejsze instrumenty. W skład wchodzi pięciu kawemanów (kol. Baron, Cienciała J., Oruska St., Kaleta P., Przeczek J.) ochotnych do pracy a będących do dyspozycji przez każde

święta i wakacje na jakiegokolwiek imprezy taneczne. Cześć pracy Ślązaków w Pradze! —kos—

## Kilka słów o cenach w Czechosłowacji i Polsce.

W ostatnich czasach poświęca prasa czechosłowacka dużo miejsca artykułom o stosunkach gospodarczych w naszym państwie, zwłaszcza zaś o panującej powszechnie drożyznie. I faktycznie przyjrawszy się istniejącemu obecnie stanowi rzeczy, można zauważyć, że nie zaszła żadna zmiana na lepsze, że drożyzna szaleje w dalszym ciągu, mimo zapowiedzi redukcji płac, co więcej, coraz częściej dają się słyszeć pogłoski o zamierzonym podwyższeniu cen.

Drożyzna ta daje się najgorzej we znaki w zagłębiu ostrawsko-karwińskim tembardziej, że o kilka kilometrów dalej na wschód, w części Śląska, należącej do Polski, jest wszystko o połowę lub więcej tańsze. Wszystko to powoduje zrozumiałe rozgoryczenie wśród ludności pogranicznej, zwłaszcza zaś ludności robotniczej. Nic też dziwnego, że na całej długości granicy czechosłowacko-polskiej na Śląsku Cieszyńskim kwitnie wybujałe przemyślnictwo z Polski, które do szczytu dochodzi w Czeskim Cieszynie, a to ze względu na stosunkowo łatwe przejście przez graniczną Olzę, mającą bardzo niski stan wody. Do przedmiotów przemycanych należą głównie i przede wszystkim artykuły pierwszej potrzeby, jak mleko, masło, jaja, mięso, wędliny itd. Większa część mieszkańców Czeskiego Cieszyna stołuje się w Cieszynie polskim ze względu na niskie ceny żywności, czego dowodem fakt, że rzeźnicy w Czeskim Cieszynie stracili zupełnie klientelę. Mimo to jednak zamierzają podnieść ceny mięsa. Celem porównania cen, obowiązujących w Polsce z cenami czechosłowackimi, podajemy poniżej zestawienie cen najważniejszych artykułów pierwszej potrzeby dla łatwiejszego zorientowania się czytelników (ceny rozumiane za kg w walucie czechosłowackiej):

|                          | Polska        | Czechosłow    |
|--------------------------|---------------|---------------|
| mięso wołowe I kl        | Kč 4.80 — 6   | Kč 6.—, 8—10  |
| „ II kl                  | 3.20 — 4      | „ 10.—, 12.—  |
| cielęcina                | 3 — 5         | „ 12.—, 14.—  |
| wieprzowina              | 5.70 — 6.40   | „ 8.—         |
| kiełbasa zwykła          | 6.—           | „ 16.—        |
| „ krakowska              | 9.60          | „ 24.—        |
| „ szynkowa               | 14.—          | „ 18.—, 24.—  |
| wędzonka                 | 6.80 — 7.60   | „ 40.—, 45.—  |
| szynka wędzona w całości | 10.60 — 11.40 | „ 15.—        |
| szynka gotowana krajana  | 19.—          | „ 16.—, 18.—  |
| smalec                   | 8 — 9.—       | „ 28.—        |
| śmietana                 | 7.60 — 8.—    | „ 4 —         |
| masło deserowe           | 15.—          | „ 0.30 — 0.50 |
| ser                      | 2.—           | „ 0.90, 1.—   |
| jajka (sztuka)           | 0.30 — 0.50   |               |

Powyższe ceny nie potrzebują chyba żadnych bliższych wyjaśnień, gdyż stwierdzają niezbicie niesłychaną taniość artykułów pierwszej potrzeby w Polsce. Zaznaczamy jednak, że nie należy uważać cen tych za obowiązujących w całej Polsce, gdyż są to ceny z Cieszyna, miasta granicznego, mającego opinię jednego z najdroższych miast w Polsce. O wiele niższe są ceny w głębi Polski, zwłaszcza zaś na wsi, gdzie artykuły pierwszej potrzeby można nabywać wprost po zdumiewająco niskich cenach.

## Obrazek z męczarni sowieckich w Rosji.

Szumna to nazwa: Rosja państwem rolników i robotników. Lecz to tylko firma taka. W rzeczywistości Rosja jest państwem, gdzie rządzi terror, świszczy nahajka, jęczy lud, przepełnione są więzienia a wszyscy wzdychają, kiedy się to skończy.

Ot, taki mały obrazek, który podaje prasa jako prawdziwy:

Do Płoskirowa na pograniczu polsko- sowieckim powrócił z więzienia niejaki Gregoriw, były właściciel dóbr w tej okolicy. Bolszewicy zabrali mu majątek, rodzina, składająca się z żony i małego synka, umarła z głodu, a sam właściciel, posadzony o kontrrewolucję, dostał się do więzienia. Po odsiedzeniu długiej kary, wyszedł z więzienia napół obłąkany i władze więziennne wypuszczały go niechętnie, obawiając się, aby w szaleństwie nie dopuszczał się czynów szkodliwych.

Po kilku dniach spokoju Gregoriw wpadł w furję i korzystając z pozostawionego przez szofera samochodu na ulicy, zabrał bankę z benzyną, poczem włączył do miejscowej kooperatywy i podpalił. Pożar, podsycony benzyną, wzmógł się bar-

dzo szybko i objął cały budynek, z którego zdolać się wyratować jedynie ludzie. Gregoriw rzucił się w ogień w chwili, kiedy go miano ująć.

To jedna z nieprzerwanego pasma tragedji, które się tam rozgrywają codziennie.

## Ameryka bezsilna wobec niepłacących.

Ameryka zażądała zapłacenia gładniowej raty długów wojennych, państwa długujące płacić nie mogą i Ameryka musiała się pogodzić z faktem bo zresztą, nie ma żadnej egzekutywy. Sekretarz skarbu amerykańskiego oświadczył, że Ameryka nie ma zamiaru wywierać nacisku wobec tych krajów, które raty długu nie zapłaciły. Rosja nigdy długów nie płaciła, a jednakże cały świat nadal robi interesy z Rosją.

## Dla drobnych kupców i rzemieślników co?

Senat praski przyjął nowelę, na podstawie której ustawie o podwyższonym podatku obrotowym podlegają i przedsiębiorstwa, których obrót roczny nie przekracza 15.000 Kcz. Odnosi się to do drobnych rzemieślników, których dotąd oszczędzano. A przecież to obywatele, którzy niedomagania gospodarcze najbardziej na sobie odczuwają. To ludzie zupełnie zgoła bezrobotni, zarobek ich nie wystarczy na życie a mimo to rząd nowym obdarzył ich ciężarem.

Tym już teraz nie pozostaje nic innego, jak poddać się śmierci głodowej i gdzieindziej szukać sprawiedliwości.

## O zatrudnienie bezrobotnych w Polsce.

Ażeby bezrobotnym dać możliwość pracy, zostaną oni w Polsce zebrani w oddziały, tak zw. zespoły pracy, które, prowadzone na sposób wojskowy, używane będą do wykonywania robót publicznych. Robotnicy tych oddziałów otrzymają całe utrzymanie wraz z mieszkaniem i wynagrodzenie w pieniądzu. Przewiduje się stworzenie dwóch rodzajów zespołów pracy: oddziałów robotniczych do dyspozycji kierownictwa robotami, oraz specjalnych oddziałów robotniczych, oddawanych do dyspozycji władz wojskowych, prowadzących roboty, należące do zakresu ich działania. Dzięki takiej organizacji z odnośnych sum budżetowych można będzie zatrudnić prawie o 30% bezrobotnych więcej, niż bez organizacji zespołów pracy.

Opracowany też został regulamin dzienny dla robotników, pracujących w zespołach pracy, przyczem regulamin przewiduje między innymi codziennie jednogodzinne zajęcia oświatowo-wychowawcze.

Owe zespoły pracy mają służyć nowej akcji zatrudniania bezrobotnych daniem ludziom pracy zamiast wsparć.

## Z „Beskidu Śląskiego“.

Kozubowa. „Beskid Śląski“ urządził w niedzielę, dnia 8 stycznia 1933 wewnętrzne eliminacyjne zawody narciarskie na Kozubowej. Zbiórka zawodników na Kozubowej już w sobotę, dnia 7 stycznia 1933 wieczorem. Ceny noclegów i utrzymania dziennego dla zawodników niższe. Noclegi przydziela gospodarz schroniska p. kier. Skulira.

Zawody odbędą się w trzech grupach: 1-sza Seniorzy, 2-ga Panie, 3-cia Juniorzy.

Początek zawodów o godz. 11 rano. Trasa będzie wynosiła dla Seniorów 12 km, dla Pań i Juniorów 6 km. W każdej grupie będą trzy nagrody.

Wpisowe dla zawodników 5 Kcz od osoby. Wstępne dla widzów 3 Kcz.

Narciarze i Narciarki! Rozchodzi się wykazanie siły narciarstwa polskiego w Czechosłowacji a zarazem jego sprawności.

**Zgłaszajcie się licznie! Przybądźcie wszyscy!** Zgłoszenia przyjmuje prezes „Beskidu Śląskiego“ p. insp. Wójcik Władysław, Orłowa 643.

\* \* \*

Kozubowa. Kurs narciarski w czasie od 27 do 31 grudnia 1932 odbędzie się w hałym wykładku. Narazie jest dosyć śniegu do ćwiczeń wstępnych w alejach i na niektórych łąkach. Miejscowi górale przewidują śnieg w górach na święta.

Zarząd Główny.



## Z Sekcji poznańskiej „Znicza“

Z nowym rokiem akademickim w „Zniczu“ rozpoczęła się praca. Dnia 6 listopada urządzono „Herbatkę zapóźnawczą“, na której podczas swobodnej rozmowy koleżeńskiej, nowowstępujący koledzy ze Śląska Cieszyńskiego mogli się zapoznać ze starszymi kolegami. Kol. prezes Bartulec wygłosił przemowę, w której określił cele i zadania „Znicza“ jako akademickiej organizacji kulturalno-samopomocowej. Herbatkę urozmaiciły wesołe monologi, śpiewy i deklamacje.

Dnia 29 listopada odbyło się zwyczajne walne zebranie Sekcji pod przewodnictwem kol. Buzka. Wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: prezes kol. Heller Jerzy; w-prezes kol. Marcinek Emil; sekretarz kol. Szczepański Jan; skarbnik kol. Zahraj Antoni. Nowy zarząd objął urzędowanie i wraz z wybraną komisją imprezy zajął się przygotowaniami do tradycyjnej „Mikołajki“.

Wieczór św. Mikołaja urządzono wraz ze Związkiem Akademików Górnoślazaków, przy udziale „starej strzechy“ i licznych gości w sali Belwederu. Wieczór pod każdym względem wypadł bardzo dobrze. Występy chóru „Znicza“ pod batutą kol. Drozda, deklamacja kol. Gajdycy, śpiew solowy kol. Kuczery i Drozda oraz występy kolegów z Z. A. G. przyjmowano żywymi oklaskami. „Mikołaj“ zostawił jak najlepsze wspomnienia.

## Przegląd gospodarczy.

**Z targu ostrawskiego.** Na targu w Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: wołów 2'20—5 Kcz, byków 2—4'40 Kcz, jałowic 2—4'50 Kcz, krów 1'80—4'50 Kcz, cieląt 3'50—5'75 Kcz. 1 kg wołowiny 3'50—8'75 Kcz, cielęciny 5—7'50 Kcz, wieprzowiny 8—11'75 Kcz, skopowiny 3—6 Kcz, różnego mięsa 2—13 Kcz.

**Ceny targowe.** W Olomuńcu płacono: pszenica morawska 152—157 Kcz, słowacka 162—163 Kcz, żyto 90—94 Kcz, jęczmień 68—84 Kcz, owies 69—72 Kcz, kukurydza 71—72 Kcz, groch 195—220 Kcz, mak 575—590 Kcz, siano 55—58 Kcz, słoma 29—32 Kcz, mąka pszenna Ogg 262—265 Kcz, gładka 250—255 Kcz, żytnia 150—154 Kcz, ryż 175—185 Kcz, otręby 50—56 Kcz, cebula 70—75 Kcz.

Cena srebra spadła na całym świecie.

**Ciężkie gatunki piwa** wywozić będzie Polska do Ameryki. Już w tym celu zrobiono wstępne kroki.

Nowe banknoty 100-złotowe. Polska wytwórnia papierów wartościowych pracuje obecnie nad wypuszczeniem nowej emisji banknotów 100-złotowych. Ukazą się one już w lutym.

## Subwencjonowanie ruchu prawosławnego na Rusi Podkarpackiej.

Olomuniecki „Nasinec“ (nr. 240) omawia ruch prawosławny, kierowany przez popów prawosławnych, sprowadzonych po przewrocie przez praskie koła w tym celu na Ruś Podkarpacką nie tylko z Rosji, lecz i Serbii a nawet i z Ameryki. Wytyka przy tej sposobności, że rząd praski trwożni niepotrzebnie pieniądze, wyrzucając je na subwencjonowanie tego ruchu a równocześnie obniża pensje urzędnicze, kiedy zaangażowanym w tej akcji prawosławnym popom-agitatorom podwyższa je szczerze. Ich organ „Prawosławna Ruś“ wychwala się, że Władysław Damaskin, z pochodzenia Serb, który ukończył swe studia teologiczne w Rosji, wybrany został biskupem prawosławnym Rusi Podkarpackiej i Słowaczyny, ciesząc się specjalnym poparciem ze strony czeskich kół. I jego to staraniem duchowieństwo prawosławne zyskuje podwyżkę poborów, równającą się poborom księży unickich, aczkolwiek prawosławni księża posiadają małe wykształcenie i przeważnie rekrutują się z chłopów, którzy zdobyli drobinę wykształcenia na specjalnych kursach i zostali nato wyświęceni na popów. „Nasinec“ oburza się, że w ten sposób rząd praski popiera kosztem oszczędności na urzędnikach i kosztem nędzy Rusi Podkarpackiej tych ludzi, którzy stanowią element napływowy i którzy wznicieli na Rusi Podkarpackiej waśni i rozdzielenie religijne, uprawiając równocześnie ordynarną demagogię socjalną. Rząd praski popiera gorliwie kościół prawosławny kosztem kościołów innych, wydaje tak olbrzymie kwoty na ten cel, że starczyłyby na zaopatrzenie wielu rodzin w okre-

sie obecnego wielkiego bezrobocia. Organ zaś popów prawosławnych agitował swego czasu za utworzeniem Związku św. Włodzimierza, co zjednoczyć chciałby wszystkie ziemie rosyjskie, oraz szerzy nastroje treditystyczne. Redaktor zaś tego pisma, Wasyl Witalij Maksymenko jest przez samych Rosjan w Pradze uważany za człowieka podeirzanego. Mimo tego, pismo to „Prawosławna Ruś“ rozszerza swoją drukarnię i zakłada szkołę misyjną, naturalnie za pieniądze, których szczerdzi się kościołom innym i biednej ludności. ności.

Zaznaczyć należy ubocznie, że w rządzie, popierającym tak gorliwie ruch prawosławny na Rusi Podkarpackiej i Słowaczynie, zasiada także i minister ks. Szramek, przywódca katolickiej partii czeskiej. Jego to obowiązkiem przedewszystkiem, by protestować przeciwko tego rodzaju polityce praskiej. Praga popiera na Rusi Podkarpackiej kierunek ukrajinizacji, mając w tem swoje wyrachowanie polityczne.

## Z Komitetu Pomocy Akademika w Orłowej

Na skutek odezw Komitetu Pomocy Akademika, ogłoszonej w naszych czasopismach przesłali względnie zadeklarowali w dalszym ciągu na cele biednych akademików: p. Krajczy Józef z Hradca 200 Kcz, p. Zabrysztan Paweł, kier. szk. z Gnojnika 100 Kcz, p. J. Maryniok, dyr. szk. wydziałowej z Niem. Lutyni 20 Kcz, p. Poloński Jan, naucz. z Mar. Gór 20 Kcz, p. Pszczółka Paweł, kier. z Nowego Bogumina 20 Kcz, p. Siwek Karol, kier. z Mar. Gór 25 Kcz, p. Siwek Rudolf, kier. z Rychwałdu 100 Kcz, p. Olszok Karol, urzędnik z Karwiny 200 Kcz, p. poseł Chobot Emanuel z Mor. Ostrawy 500 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej Wierzniovice 50 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej Koszarzyska 20 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej Dolna Lomna 50 Kcz, Koło Macierzy Szkolnej Łazy 50 Kcz, Szkoła wydziałowa Frysztat 200 Kcz, Publ. szkoła ludowa Olbrachcice 100 Kcz, Kierownictwo szkoły ludowej Łazy 150 Kcz, Grono szkoły ludowej Rychwałd 50 Kcz, Publ. szkoła ludowa Karwina-Granice 300 Kcz, Szkoła ludowa Koszarzyska 100 Kcz, Szkoła ludowa Nydek 225 Kcz, Grono naucz. szk. wyd. w Mor. Ostrawie 150 Kcz, Szkoła ludowa Karwina przy kościele 100 Kcz, Szkoła ludowa Karwina, szyb Henryka 250 Kcz.

Wszystkim łaskawym Ofiarodawcom składa Komitet za okazaną pomoc jak najserdeczniejsze podziękowanie. Korzystając ze sposobności, apeluje Komitet do wszystkich obywateli dobrej woli, którym los naszej młodzieży akademickiej leży na sercu, by również pośpieszyli młodzieży tej z pomocą. Dotąd zebrane przez Komitet fundusze nie wystarczają na pokrycie potrzeb nawet tych najbardziej potrzebujących z pośród akademików. Wskutek zupełnego braku środków grozi przeto wielu z pośród nich konieczność przerwania rozpoczętych studiów. Nie zwlekajmy więc, lecz śpieszmy akademikom z pomocą natychmiastową! Wydział.

## Rozmaitości.

**Niema ochoty do zabaw.** W okręgu ostrawskim przypadało dawniej 100 zabaw na tydzień a teraz jest ich tylko 8.

**Zastrzelili niechcąc swego kolegę** pewien młodzik we Všetinie. Oglądali obaj naładowany rewolwer.

**Żłodzię wyłupili wielki sklep** w Pradze, wyrządziszyszy szkodę w wysokości 60.000 Kcz.

**Cyganie pobili się** koło Maehr. Neustadt o cyganek. Dwu odwieziono do szpitala. Jeden zmarł od ran.

**Żołd żołnierski** nie ulegnie w Czechosłowacji redukcji, jak zapewniają ze źródeł miarodajnych.

**Generał Šnejdarek**, dotychczasowy komendant w Koszycach, przeniósł się do Bratysławy, jako główny dowódca na całą Słowację.

**Wrócił po 16 latach niewoli.** W pewnej wsi koło Ungwar wrócił w tych dniach były żołnierz austriacki Ivan Konben, przebywszy 16 lat na Syberji. Uważano go za martwego i zdziwienie było ogólne, kiedy wrócił.

**Automaty z cukierkami znikną.** Jest ich bardzo wiele na dworcach, w gospodach i miejscach publicznych, nęcąc młodzież szkolną do grania. Ministerstwo handlu rozporządziło, że do 31 marca 1933 muszą one wszystkie zniknąć, jako wpływające demoralizująco. Ślusznie. Lecz należałoby przedewszystkiem usunąć automaty do gry w pie-

## OD REDAKCJI.

**Panu G. Tarabie:** Omówimy w liście, nie chcąc sprawy rozwałkować.

niądze, bo w nich zgrywają się biedacy do ostatniego grosza.

**Zderzenie się pociągów.** Koło Würzburgu zderzyły się ze sobą dwa pociągi pośpieszny i ciężarowy. Wykoleiło się przytem 10 wagonów. Przeszło 20 osób odniosło rany.

**Strajk dzieci szkolnych** wybuchł w Altanie w Niemczech z powodu złej drogi, która do szkoły prowadzi.

**Uparty samobójca.** W Budapeszcie rzucił się do Dunaju i utonął 30-letni kowal, który już 21 razy próbował się uśmiercić, a zawsze go wyratowano.

**Pożar w wielkiej fabryce.** W fabryce Sauera w Bielsku powstał pożar, który strawił dział modelów. Szkoda jest znaczna. Rychła pomoc straży pożarnych umożliwiła lokalizację pożaru.

**Sprawy bandyckiego napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim** staną przed sądem doraźnym. Wszystkim grozi kara śmierci.

**Gdańsk zamieszkuje** obecnie 157.907 katolików, 224.578 ewangelików, 10.448 żydów i 14.954 innych, w tem około 8.000 bezwyznaniowych. Liczba bezrobotnych przekroczyła 36.000 i przewyższa liczbę osób zatrudnionych, która wynosi 36.000.

**Śmierć pod kołami pociągu.** 13 grudnia na stacji kolejowej w Zebrzydowicach pociąg pośpieszny odjeżdżający w kierunku Dzieńca najechał na starszego zwrotniczego, 52-letniego Antoniego Ciołka z Oświęcimia. Pośliznął się on na stopniach wagonu i upadł pod pociąg, przy czem doznał rozbicia czaszki i obcięcia obu nóg. Śmierć nastąpiła na miejscu.

**Kradzieże wśród urzędników**, jako zjawisko kryzysowe, mnożą się w Niemczech. W Królewcu np. aresztowano rektora wyższej szkoły handlowej, który sobie przywłaszczył pieniądze, przeznaczone na stypendja dla ubogich uczniów.

**Na karę śmierci** zasądzono w Wadowicach mordercę, który pod Izdebnikiem zamordował postyljona.

**Strasna katastrofa samolotowa.** Koło Paryża spadł samolot z dwoma lotnikami na dom, rozbij go, zapalił się i spłonął wraz z dwoma lotnikami. 10 mieszkańców tego domu odniosło rany.

**Tydzień propagandy trzeźwości.** Staraniem Polskiej Ligi przeciwalkoholowej w Poznaniu odbędzie się w dniach 1—8 lutego 1933 pod hasłem: „Przez trzeźwość do odrodzenia“ tydzień propagandy trzeźwości w Polsce.

**Amerykanie będą pili piwo.** Izba Reprezentantów wypowiedziała się za wprowadzeniem w życie ustawy, pozwalającej na fabrykację i spożycie 4%-owego piwa.

**Finlandja już pije.** We Finlandji istniał — jak wiadomo — zakaz picia napojów alkoholowych. Prezydent Swinhuwud podpisał nową ustawę, uchwaloną przez parlament o skasowaniu prohibicji. Zgodnie z obowiązującą ustawą w Finlandji z 12 grudnia, nowa ustawa prohibicyjna weszła w życie. Odtąd napoje spirytusowe będą sprzedawane normalnie, z wyjątkiem sobót i niedziel.

**Zbroję króla polskiego Władysława** z rodu Jagiellonów kupił za 66.000 dolarów pewien handlarz wiedeński podczas swego pobytu w jednym z zamków litewskich.

**Trąd pojawił się na Litwie**, w kilku wypadkach w Kownie. Ludność ogarnęła panika. Władze musiały specjalną odezwą lud uspakajać.

**Katastrofalny pożar w Japonji.** W ośmiopiętrowym gmachu w Tokio, mieszczącym wielkie magazyny, wybuchł olbrzymi pożar. W chwili wybuchu pożaru znajdowało się na poszczególnych piętrach ogółem 1.300 osób personelu i kilkuset klientów. Liczni kupujący i personal magazynu w panice rzucili się do wyjścia, szukając też schronienia na dachu. Na ratunek pośpieszyła straż ogniowa i samoloty wojskowe, z których rzucono narzędzia ratunkowe na dach. Pastwą płomieni padło 10 osób a przeszło 200 odniosło rany.

**Bydlak w postaci ludzkiej.** Aresztowano w naszym zagłębiu kolejarza, który będąc wenerycznie chory, dopuścił się gwałtu na ośmioletniej dziewczynie, zaraziwszy ją. Czyn ten ukrywał się przez dłuższy czas, aż pewnego dnia rodzice zauważyli u dziecka podeirzany wyrzut na twarzy. Przywołany lekarz oświadczył, że to jest wyrzut syfilistyczny. Teraz dopiero dziewczyna wyznała, co zaszło. Dziecko we szpitalu zmarło. Aresztowany będzie przed sądem odpowiadał za czyn straszny.



Nowo wybudowany pociąg motorowy w Niemczech osiągnął podczas próbnej jazdy szybkość 150 km na godzinę.

Referendarz sądowy w Berlinie okazał się złodziejem samochodowym. Szajka, do której należał, miała charakter międzynarodowy i wywoziła skradzione samochody do Belgii i Holandii.

Wielki meteor spadł wśród strasznego huku i jaskrawego światła niedaleko Wilna.

Pierwsza polska stacja radiowa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Jak donosi Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, dnia 24 października br. otwarto w dzielnicy polskiej miasta Buffalo (Stany Zjednoczone) pierwszą polską stację radiową. Manażerem tej stacji radiowej jest Józef Dąbrowski, znany muzyk; sekretarką Antonina Lopian; agentem Piotr Woźniak.

Głód w Chile. Według doniesień z Santiago de Chile, w niektórych prowincjach republiki chilijskiej panuje głód, który spowodował już śmierć wielu osób, a zwłaszcza dzieci. W niektórych miastach miało dojść wskutek tego do poważnych rozruchów antyrządowych. Przyczyną głodu mają być: kryzys ekonomiczny oraz złe urodzaje w tym roku.

#### Szczęście domowe.

— Więc mąż tłucze was ciągle? A czym?  
— Szczęściem domowym.  
— Czem?  
— Takim ogromnym drewnianym talerzem, na którym jest wkoło wyrzeźbione: „Cisza i zgoda, szczęścia wam doda.“

#### U adwokata.

Adwokat: — Aby móc pana skutecznie bronić, muszę wiedzieć całą prawdę. Powiedziałeś pan wszystko?

Klient: — Wszystko, prócz tego, gdzie schowałem pieniądze. To chcę zatrzymać tylko dla swojej wiadomości.

Kupujcie tylko

**Śląski**

**kalendarz Robotniczy i kalendarz powieściowy.**

Do nabycia we wszystkich sklepach spółek spożywczych i u kolporterów a kosztuje tylko K $\check{c}$  4

Z zemsty zamordował w Medjolanie obywatel księdza i jego siostrę, ponieważ ksiądz z amonony napiętnował jego niemoralne życie.

Kłótnia dzieci powodem śmiertelnej bójkі rodziców. W Mas de Buffet pod Tulużą przyszło do krwawej bitwy między rodzinami pewnego Hiszpana i Portugalczyka, której ofiarą padło dwóch zabitych i trzech ciężko rannych. Powodem bitwy była kłótnia między dziećmi obu rodzin.

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku, życzy swym Wielce Sz. n. Odbiorcom i Konsumentom

**Fr. Kubanek,**

fabryka likierów, wody sodowej i skład piwa we Frysztaście.

## Pożyczki

dla prywatnych osób i kupców od 2.000 do 30 000 K na 6 7 1/2 % udziela się na dogodnie opłaty miesięczne.

Bliższych informacji udzieli Reprezentacja

**Erwin Czechowski,**

Karwina Nr d 578 obok szybu Gabrjeli.

Na odpowiedź uprasza się dołączyć zn. za 2 K $\check{c}$

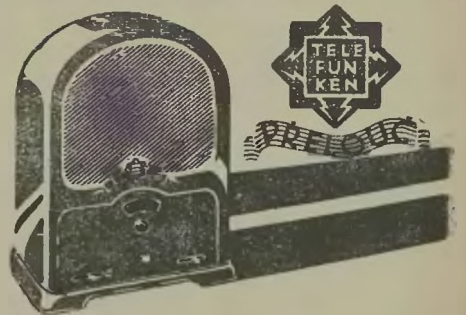
Wesołych Świąt Godowych i Szczęśliwego Nowego Roku

życzy swoim Szanownym Odbiorcom

**EMANUEL BERKA**

specjalny handel obrazów i wazy podarunków CZESKI CIESZYN naprzeciw dworca.

Nowy cieniowany duplex



**TELEFUNKEN 250 K $\check{c}$  1395-**

Odbiornik, na który może sobie każdy pozwolić. Zademonstruje Wam każdej chwili:

**FIRMA RADIO - ELEKTRO**

**J. Nicielnik, Trzyniec 457.**

Założony w roku 1894.

**BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.**

We własnym domu,

ul. Garncarska,

we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,

w Karwinie,

w Górnej Suchej,

w Dol. Bied. wicach,

ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungre)

w domu p. Pietraszka

(Dom Robotniczy)

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym i płać od nich

5% i więcej

stosownie od umowy.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle

pod bardzo przystępnymi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe. oraz

**KANTOR WYMIANY:** kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach

Z powodu sprzedania domu, w którym dotychczas prowadziłem mój sklep bławatny

**odsprzedaję pewne gatunki towarów,**

a to: płaszcze damskie, raglany hubertusy męskie i dla dzieci po zn. żonych cenach aż do 50 %.

**Fr. Gajdziok, Frysztaś, Rynek.**

Znawca dobrych napojów pije tylko

**Piwo karwińskie**

bo wie, że kto karwińskie piwo pije ten zawsze zdrow i długo żyje!

**100**

**Salon fortepianów - KUPKA - Mor. Ostrawa-Mar. Góry**

fortepianów i pianin i harmonij na składzie firm: Koch a Korselt, August Förster, Rösler, Brož, Hansmann, Proksch, Lidl a Velik, Pajkr a społ. Bárta, Dalibor a Rous. — Najdogodniejsze warunki płacenia dla klientów na trwałym definitywnym stanowisku bez zadatku. Ilustrow. cenniki bezpłatnie. Przegląd skł. fortepianów bez przymusu kupna. Stała wystawa.

**Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek**

Filja w Jabłonkowie.

Biuro we własnym domu.

Przyjmuje wkładki na oszczędność i w rachunkach bieżących, przy dziennym oprocentowaniu.

**Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne K $\check{c}$  50,000 000-**

Godziny urzędowe dla stron w dni powszednie przedpołudniem od 8-mej do 12-tej, popołudniu od 2-giej do 5-tej.

Zarząd filji:

**SZCZEPAN SIKORA,**  
Jabł. nków.

**ANDRZEJ CZUDEK,**  
Jabł. nków.

**Ks. KAROL KRZYWOŃ,**  
Nawsie

Wydawca: Dr. Leon Wolf.

Odpowiedzialny redaktor: Franciszek Pieczka.

Członkami Ludowej Drukarni we Frysztaście.

Używanie znaczków gazetowych bezwzględnie reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 26. I. 1927. Cis. Fed. 2911-III-27.





[ksiaznica@kc-cieszyn.pl](mailto:ksiaznica@kc-cieszyn.pl)